

**Wydział Nauk Politycznych i Dziennikarstwa
Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu**

Ksenia Kakareko

**Współczesne stosunki polsko-białoruskie 1991-2011
(w perspektywie opinii publicznej i warstwie normatywnej)**

Praca doktorska napisana
pod kierunkiem
prof. zw. dr hab. Jacka Sobczaka

Poznań 2013

Współczesne stosunki polsko-białoruskie 1991-2011
(w perspektywie opinii publicznej i warstwie normatywnej)

Wstęp	3
Rozdział I. Etnohistoryczne uwarunkowania kształtowania się państwowości białoruskiej	25
1. Tożsamość narodowa jako podstawy bytu państwowego	25
2. Wyznaczniki tożsamości narodowej Białorusinów	50
Rozdział II. System polityczno-prawny Republiki Białoruś	91
1. Władza ustawodawcza	91
a. Pozycja w systemie polityczno-prawnym	91
b. System partyjny	104
c. Prawo wyborcze	115
2. Urząd prezydenta	145
a. Brak tradycji ustrojowych urzędu Prezydenta	145
b. Formowanie systemu prezydenckiego	150
c. Wybory Prezydenta. Ordynacja wyborcza.	156
d. Kampanie wyborcze	161
e. Ewolucja kompetencji Prezydenta	165
3. Rada Ministrów	177
a. Dzieje kształtowania się instytucji Rady Ministrów na Białorusi	178
b. Rada Ministrów Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej	188
c. Pozycja ustrojowa rządu w myśl konstytucji z 1994 r.	193
4. Władza sądownicza i kontrolna	202
a. Konstytucyjne zasady organizacji władzy sądowniczej	202
b. Organizacja i kompetencje sądów	206
c. Skład sądów	212
d. Prokuratura. Komitet Kontroli Państwowej	216
Rozdział III. Swoistość systemu politycznego Białorusi	219
1. Rola przywódcy politycznego w legitymizacji reżimu politycznego	219
2. Przywódca osobowy w kontekście kulturowym i społecznym	231
3. Legitymizacja władzy prezydenta	250
4. Próba klasyfikacji białoruskiego systemu politycznego	259
Rozdział IV. Stosunki polsko-białoruskie do chwili powstania niepodległego państwa białoruskiego w 1991 r.	278
1. Bilans otwarcia (od I wojny światowej do traktatu ryskiego 18 marca 1921 r.)	278
2. Stosunki polsko-białoruskie w okresie międzywojennym (od 1921 r. do 17 września 1939 r.)	309
3. Stosunki między społecznością polską i białoruską po wkroczeniu wojsk radzieckich na terytorium Rzeczypospolitej	331
4. Ludność polska i białoruska w dobie okupacji hitlerowskiej na obszarze Okręgu Generalnego Białoruś	338
5. Stosunki polsko-białoruskie po zakończeniu II wojny światowej (od wyparcia wojsk niemieckich z ziem białoruskich do uzyskania niepodległości w 1990 r.)	378

Rozdział V. Polska i białoruska mniejszość narodowa jako komponenty stosunków polsko-białoruskich	403
1. Mniejszość polska na Białorusi	403
2. Ramy prawne funkcjonowania organizacji polskiej mniejszości narodowej na Białorusi	421
3. Początki stowarzyszeń polskiej mniejszości narodowej na Białorusi	447
4. Związek Polaków na Białorusi	465
5. Polska wobec kryzysów i podziałów w łonie stowarzyszeń polskich mniejszości na Białorusi	501
6. Konflikt w łonie Związku Polaków na Białorusi i jego wpływ na stosunki polsko-białoruskie	537
Rozdział VI. Normatywne postawy stosunków polsko-białoruskich	566
1. Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruś o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy	566
2. Ustawa o repatriacji	609
3. Karta Polaka	624
Rozdział VII. Ewolucja konceptualnych podstaw polityki zagranicznej Polski i Białorusi	667
1. Stosunki polityczne	667
2. Obrót prawny, zwalczanie przestępczości	720
3. Stosunki gospodarcze	737
4. Transport i ruch osobowy	748
5. Stosunki militarne	767
6. Stosunki kulturalne i relacje w zakresie nauki, szkolnictwa wyższego i oświaty	769
7. Ochrona środowiska	789
8. Turystyka	807
Zakończenie	813
Bibliografia	831

Wstęp

Powstanie w wyniku rozpadu Związku Radzieckiego niepodległej Białorusi było swoistym ewenementem, po pierwsze dlatego, że na mapie Europy – a więc regionu, na obszarze którego wydawałoby się, iż nie dojdzie do jakichkolwiek zmian geopolitycznych – pojawiło się zupełnie nowe państwo, które nie mogło odwołać się do tradycji historycznych, nawiązać do wcześniejszego, niepodległego bytu, a jedynie odnieść się do niesuwerennego istnienia w ramach ZSRR czy skrzętnie przemilczanego zresztą w historiografii białoruskiej epizodu zabiegów o autonomię w ramach Rzeszy Niemieckiej w okresie II wojny światowej. Tak więc sytuacja Białorusi znacząco różniła się od tej, w której znalazła się Polska, Czechosłowacja, Litwa, Łotwa czy Królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców w 1918 r. po I wojnie światowej, a także od sytuacji Litwy, Łotwy i Estonii po rozpadzie ZSRR. Te ostatnie państwa mogły bowiem nawiązywać do czasów, kiedy istniały jako niepodległe organizmy państwowe w okresie międzywojennym. Litwa dodatkowo, do czasów, kiedy wchodziła w skład Rzeczypospolitej Obojga Narodów, odgrywając w jej ramach samodzielną rolę. Białoruś w okresie istnienia Rzeczypospolitej stanowiła jedynie część Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Powstanie niepodległego państwa wiąże się z koniecznością powołania do życia szeregu instytucji niezbędnych do jego funkcjonowania. Ich kształt, zakres kompetencji ma istotne znaczenie z jednej strony dla systemu politycznego państwa, z drugiej dla stosunków międzynarodowych, jakie nowopowstałe państwo utrzymuje z innymi. Powstające państwo staje przed dylematem jaką wizję systemu politycznego wybrać, jak określić stosunki między władzą ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą, jak opisać pozycję głowy państwa oraz uprawnienia organów kontroli. Jeśli państwo nawiązuje do wcześniejszego bytu suwerennego, koniecznym jest także stwierdzenie, czy i na ile zamierza nawiązywać do instytucji i rozwiązań ustrojowych istniejących w przeszłości. W perspektywie podjętego tematu jest rzeczą ważną i istotną ustalenie zasad prowadzenia polityki zagranicznej państwa, kompetencji poszczególnych organów oraz elementów wpływających na kształt tej polityki. Tak więc posługując się kryterium kategorii analizy decyzyjnej w ujęciu Z. J. Pietrasia¹ konieczne jest określenie ośrodków decyzyjnych, sytuacji

¹ Z. J. Pietraś, *Decydowanie polityczne*, Warszawa – Kraków 1998, s. 46. Zob. także w tym przedmiocie K. Kłosiński, *Teoria sytuacji decyzyjnych*, Warszawa 1983, s. 10.

decyzyjnej i procesu decyzyjnego. Efektem jest decyzja polityczna oraz jej implementacja. Przyjmując koncepcję Z. J. Pietrasia, ośrodek decyzyjny należy traktować jako podmiot działania politycznego, przy czym jak wskazano w literaturze, może on składać się z jednej osoby lub wielu podmiotów. Ośrodek podejmujący decyzje polityczne najczęściej jest tożsamy z organem państwowym, w którego kompetencji leży podjęcie decyzji państwowej w formie prawnej. Oczywiście z punktu widzenia podjętego tematu istotne znaczenie ma **narodowy ośrodek decyzyjny**, funkcjonujący wewnątrz systemu politycznego państwa, czyli „ośrodek podejmowania decyzji politycznych” bądź „ośrodek podejmowania decyzji państwowych”. W literaturze politologicznej i prawniczej bywają one określane jako system organów państwowych posiadających kompetencje podejmowania decyzji w danej sprawie lub w określonej grupie spraw². Podzielić należy stanowisko Z. J. Pietrasia, że narodowy ośrodek decyzyjny to ośrodek kierowniczy danego społeczeństwa reprezentujący interesy jego struktur społecznych oraz interesy narodowe. Dodać jednak należy, że w niektórych sytuacjach ośrodki decyzyjne nie tyle reprezentują interesy struktur społecznych, co starają się te interesy zdefiniować, określić, a nawet ukształtować³. Takie spojrzenie na stosunki międzynarodowe, a w perspektywie niniejszej pracy współczesne stosunki białoruskie niejako z natury rzeczy determinowało w znacznym stopniu jej treść, nakazując poświęcić szczególną uwagę systemowi polityczno-prawnemu Republiki Białoruś. Wydaje się to oczywiste zważywszy, iż w literaturze zaleca się badanie następujących cech strukturalnych narodowego ośrodka podejmowania decyzji politycznych, a mianowicie roli głowy państwa, szefa rządu, autonomii innych decydentów, zdolności adaptacyjnych struktur wykonawczych, form koordynacji międzyresortowych oraz typy interakcji na linii władza centralna – władza lokalna. Wskazuje się przy tym, iż istotą strukturalnej analizy decyzyjnej jest badanie poziomów sektoralizacji, centralizacji, fragmentaryzacji, profesjonalizacji oraz politycyzacji⁴. Perspektywa ta nakazywała zwrócić szczególniejszą uwagę na instytucję prezydenta na Białorusi i zakres jego kompetencji. Doświadczenie historyczne wskazuje, iż moment narodzin nowej

² S. Zawadzki, *Przyczynek do teorii podejmowania decyzji państwowych*, w: K. Opalek (red.), „Z zagadnień teorii polityki” 1978, s. 317 i n.

³ Zob. w tym przedmiocie M. Karwat, *Podmiotowość polityczna wielkich grup społecznych, organizacji politycznych i jednostek (model eksplanacyjny)*, „Studia Nauk Politycznych” 1978 nr 4, s. 58 – 59.

⁴ G. Marceau, J. L. Thiébault, *Structures administratives et décision gouvernementale dans cinq pays européens*, w: J. L. Thiébault (red.), „La décision gouvernementale en Europe: Belgique, Danemark, France, Pays-Bas, Royaume-Uni” 1996, s. 17 – 18.

państwowości jest okresem wyboru zasad funkcjonowania organów wchodzących w skład władzy wykonawczej, wśród nich zaś szczególnie głowy państwa. Pozycja ustrojowa głowy państwa – współcześnie zwykle prezydenta – nie tyle charakteryzuje, co wręcz determinuje cały system sprawowania władzy. Dlatego też pozycji prezydenta w poszczególnych systemach konstytucyjnych poświęcono tak wiele monografii i artykułów⁵. Białoruś jako niepodległe państwo pojawiła się dopiero po rozpadzie Związku Radzieckiego i nigdy przedtem nie posiadała prezydenta (głową Białoruskiej Republiki Radzieckiej był formalnie rzecz biorąc Przewodniczący Rady Najwyższej BSRR). Po drugie instytucja prezydenta Białorusi nie była jak dotąd przedmiotem analizy zarówno w polskiej, jak i rosyjskiej, a także zachodniej literaturze prawniczej i politologicznej – co nie oznacza, że nie wspomniano o jego kompetencjach bądź sposobie rządzenia, ukazując system polityczny tego państwa. Po trzecie wreszcie niezwykle frapującym problemem jest ukazanie ewolucji urzędu prezydenta na Białorusi, który stopniowo zagarnia coraz to nowe obszary władzy, determinując cały system konstytucyjny tego państwa.

Wypada skonstatować, że instytucja prezydenta z racji swego naczelnego charakteru w organizacji państwowej staje się w większości systemów politycznych podstawą całego systemu ustrojowego. Szczególnie ciekawe wydaje się badanie

⁵ Pomijając powszechnie znane liczne monografie dotyczące pozycji ustrojowej prezydenta w Polsce wśród najważniejszych z prac prawniczych odnoszących się do instytucji prezydenta w systemach prawnych poszczególnych państw należy wskazać prace: Z. Witkowskiego, *Prezydent republiki w systemie ustrojowym współczesnych Włoch*, Toruń 1991; J. Wawrzyniaka, *Transformacja systemowa we Włoszech*, w: „Konstytucja i gwarancje jej przestrzegania. Księga Pamiątkowa ku czci Prof. Janiny Zakrzewskiej”, Warszawa 1996; E. Popławskiej, *Instytucja prezydenta w systemie politycznym V Republiki Francuskiej*, Warszawa 1995; K. Wołowskiego, *Prezydent Republiki w powojennej Francji*, Warszawa-Poznań 1973; A. Pułło, *Prezydent a Kongres USA w świetle konstytucyjnych zasad podziału i równowagi władz*, Gdańsk 1986; M. Jagielskiego, *Prezydent USA jako szef administracji*, Kraków 2000; K. Skotnickiego, *Instytucja prezydenta w konstytucjonalizmie czechosłowackim*, w: „Instytucja prezydenta we współczesnym świecie. Materiały na Konferencję 22-23 lutego 1993 r.”, Warszawa 1999; J. Zielińskiego, *Prezydent Republiki Czeskiej*, w: J. Osiński (red.), „Prezydent w państwach współczesnych”, Warszawa 2000; W. Sokolewicz, *Pomiędzy systemem parlamentarno-gabinetowym a systemem prezydencko-parlamentarnym, prezydentura ograniczona lecz aktywna w Polsce i Rumunii*, „Przegląd Sejmowy” 1996, nr 3; J. Wiatra, *Prezydent w systemie demokratycznym*, Koszalin 2011; M. Ribarič, *Status of the President of the Republic of Slovenia in the system of government*, w: K. Działocha, R. Mojak, K. Wójtowicz (red.) „Ten Years of the Democratic Constitutionalism in Central and Eastern Europe”, Lublin 2001; P. Sarneckiego, *Prezydent republiki w rozwiązaniach konstytucyjnych państw Europy środkowej*, w: J. Trzeciński, A. Jankiewicz (red.), „Konstytucja i gwarancje jej przestrzegania. Księga Pamiątkowa ku czci Prof. Janiny Zakrzewskiej”, Warszawa 1996; A. Olechno, *Instytucja prezydenta w systemie konstytucyjnych organów Ukrainy (1996 – 2005)*, Toruń 2009; S. Gardockiego, *Instytucja prezydenta w polityce Federacji Rosyjskiej*, Toruń 2008; M. Shugart, J. Carey, *Prezydenci i zgromadzenia przedstawicielskie w prezydenckich systemach sprawowania władzy*, w: J. Szczupaczyński (red.), „Władza i społeczeństwo”, Warszawa 1998; K. Jurewicz-Bakuna, *Prawnoustrojowa pozycja prezydenta Federacji Rosyjskiej w świetle Konstytucji z 1993*, Białystok 2007; L. A. Okuńkowa, *Президент Российской Федерации: конституция и политическая практика*, Moskwa 1999.

sytuacji, w których instytucja prezydenta wykształciła się w określonym państwie później niż w pozostałych demokratycznych państwach, w chwili gdy istniały już rozmaite modele funkcjonowania prezydentury, niejako „wypróbowane” już w praktyce politycznej. Możliwość taka powstaje w przypadku pojawienia się na mapie politycznej nowego organizmu państwowego. W najnowszych dziejach Europy nowe państwa pojawiły się w gruncie rzeczy w dwóch momentach historycznych. Pierwszy z nich to miesiące i pierwsze lata po zakończeniu I wojny światowej. Drugi to moment rozpadu ZSRR, kiedy na arenę światową powróciły Litwa, Łotwa i Estonia, a obok nich powstała, jako nowe państwo odwołujące się do tradycji Rosji carskiej i mianująca się spadkobiercą Rosji radzieckiej, Federacja Rosyjska. Wtedy także powstały niepodległa Ukraina i Białoruś – niemogące odwołać się do historycznie dłuższych czasów niepodległego bytu. Powołanie do życia demokratycznego – przynajmniej w założeniach – państwa wiąże się z koniecznością reformy wszystkich dotychczas funkcjonujących na obszarze powstającego państwa instytucji państwowych. Najpilniejszym zadaniem staje się ustalenie pozycji naczelnych organów państwowych i określenie ich miejsca w konstytucyjnym systemie prawnym, przyznanie im odpowiadających temu miejscu kompetencji oraz uregulowanie wzajemnych stosunków między tymi organami.

Powstające państwo staje przed dylematem jaką wizję prezydentury należy wybrać, jak określić kompetencje prezydenta, jak zdefiniować stosunki między nim, a władzą ustawodawczą, sądowniczą oraz rządem. Dodać należy, że instytucja prezydenta była nowością dla praktycznie wszystkich postkomunistycznych państw byłego ZSRR (z wyjątkiem Litwy, Łotwy i Estonii), w tym także dla Białorusi – i to zarówno dla struktur władzy, polityków, jak i zwykłych obywateli. We wszystkich postradzieckich państwach urząd prezydenta przechodził poważne procesy ewolucyjne. Białoruś nie była w tym zakresie wyjątkiem. Charakterystycznym jest jednak to, że ewolucja ta wyraźnie zmierzała w innym kierunku niż w pozostałych państwach byłego ZSRR tak, że Białoruś, jawiąca się po rozpadzie ZSRR, jako państwo funkcjonujące w systemie parlamentarno-gabinetowym, przesunęła się do niespotykanego współcześnie w państwach europejskich systemu politycznego, charakteryzującego się dominacją prezydenta nad pozostałymi władzami i praktycznie absolutnie autorytarnym sposobem sprawowania przez niego władzy. Było to niewątpliwie wynikiem funkcjonowania na Białorusi określonego układu sił politycznych, a także efektem sytuacji gospodarczej, braku pomocy ze strony

demokracji zachodnich, nacisków Federacji Rosyjskiej oraz – czego nie można lekceważyć – osobistych ambicji Aleksandra Łukaszenki.

Powszechnie przyjmuje się, że w państwach demokratyzujących się istnieje zapotrzebowanie na „kreatora”, „silnego wodza”, zdolnego do wprowadzenia radykalnych zmian, odmienne niż w państwach ustabilizowanej demokracji, gdzie przywódcą najbardziej pożądanym jest „organizator”, a następnie „stabilizator”. Formułowane bywa także stanowisko, że w czasie przesilen i kryzysów naród sam poszukuje charyzmatycznych, konstruktywnych przywódców, a nawet potrafi takiego przywódcę stworzyć⁶. Prezydent w systemie politycznym Białorusi odgrywa kluczową rolę zarówno w płaszczyźnie stosunków wewnętrznych jak i międzynarodowych, gdyż on właśnie jest, praktycznie od chwili objęcia tego urzędu przez A. Łukaszenkę, kreatorem polityki zagranicznej tego państwa.

Obok ośrodka decyzyjnego istotne znaczenie ma **proces decyzyjny**, czyli, jak wskazuje się w literaturze, zespół powiązań przyczynowo-skutkowych występujących wewnątrz ośrodka decyzyjnego w związku ze strukturą ośrodka i celami decydentów. Strukturę ośrodka rozpatruje się zarówno w ujęciu instytucjonalnym jak i społecznym. Wartości i precyzowane przez decydentów cele określa się jako wejście wewnętrzne. Wyjściem jest decyzja polityczna oraz jej implementacja. Istotą procesu decyzyjnego jest przekształcenie istniejącej i niepożądanego sytuacji politycznej w sytuację nową i pożądaną. W literaturze wskazuje się, że proces decyzyjny przebiega jednocześnie na czterech ściśle ze sobą sprzężonych poziomach, przy czym znaczenie poszczególnych poziomów bywa różne. Na poziomie społecznym – jak zauważa Z. J. Pietraś – proces decyzyjny przebiega wewnątrz makrostruktur społecznych, gdy wielkie grupy społeczne walczą ze sobą o kształt i treść decyzji politycznych⁷. Na poziomie organizacyjnym widać funkcjonowanie systemu organizacyjnego państwa. Na poziomie racjonalnym decydenci polityczni analizują sytuację polityczną, starając się określić swoje cele i możliwości. Na tym poziomie wyróżnia się zwykle fazę rzeczywistości istniejącej,

⁶ Zob. w tym przedmiocie B. Dziemidok-Olszewska, *Instytucja prezydenta w państwach Europy Środkowo-Wschodniej*, Lublin 2003, s. 361 – 362. W tej niezwykle potrzebnej i interesującej pracy pominięto w toku rozważań Białoruś, wskazując że nie ustanowiono w tym państwie ustroju demokratycznego, a istniejące rządy mają charakter autorytarny.

⁷ Z. J. Pietraś, *Decydowanie polityczne...*, s. 52.

możliwej, pożądanej i nowej⁸. Na poziomie emocjonalno-osobowościowym procesy myślowe decydentów ulegają – jak podkreśla się w doktrynie – odkształceniu w związku z uleganiem wpływom osobowościowym, emocjom, stresowi i frustracji⁹. Dodać należy, że – jak wskazuje Z. J. Pietraś – decyzja polityczna jest nielosowym wyborem działania lub zaniechania politycznego dokonany przez narodowy ośrodek decyzyjny w polu polityki, który organizuje działalność podsystemów politycznych¹⁰.

Na stosunki polityczne między sąsiadującymi ze sobą państwami przemożny wpływ ma zazwyczaj historia. Rzadko kiedy bowiem losy sąsiednich państw układają się w sposób niekonfliktowy. Zazwyczaj dochodzi między nimi do różnego rodzaju zadrażnień, konfliktów, a nawet wojen. Przeszłość niekiedy bardzo silnie w stosunkach międzynarodowych oddziałuje na teraźniejszość determinując nie tylko stosunki polityczne, ale częstokroć gospodarcze, kulturalne i naukowe. Wspólnota losów historycznych najczęściej nie przekłada się na sympatie polityczne. Częstokroć u podstaw międzynarodowych stosunków politycznych między sąsiadami leży zadawnione przekonanie o jakowyś krzywdach dziejowych, rzeczywistych bądź urojonych, wyzysku gospodarczym, prześladowaniach natury narodowościowej bądź religijnej. Nakłada się na to częstokroć przekonanie o wyższości cywilizacyjnej jednej ze stron, jej szczególnej roli w dziejach obu państw. Tego typu animozje charakterystyczne są dla stosunków między Wielką Brytanią a Republiką Irlandii, Francją a Niemcami, Szwecją a Danią, Szwecją a Norwegią. Do wyjątków należą tego typu stosunki jak te, które łączą Polskę z Węgry, a nacechowane są, mimo głębokich różnic językowych, szacunkiem i przyjaźnią, mimo, że nasilenie tych uczuć niekiedy zmieniało się. Zdarzało się także, iż spory o charakterze politycznym, a nawet konflikty militarne nie zaistniały w świadomości społecznej i nie stały się zarzewiem uprzedzeń. Współczesny Polak nie żyje pamięcią o najeździe Brzetysława, nie pamięta o rządach Wacława II i Wacława III, niezbyt obchodzi go konflikt o Zaolzie w 1919 - 1920 r. i w 1938 r. czy późniejszy spór o Kotlinę Kłodzką. Nawet polski udział w interwencji wojsk radzieckich podczas praskiej wiosny nie odcisnął zbyt głębokiego piętna w świadomości

⁸ C. Roig, *Some Theoretical Problems in Decision-Making Studies*, w: D. Sidjanski (red.), "Political Decision-Making Processes: Studies in National, Comparative and International Politics", San Francisco 1973, s. 30 – 31.

⁹ W. Jermakowicz, *Socjopsychologiczne aspekty procesu podejmowania decyzji kierowniczych*, Płock 1980, s. 28 – 32.

¹⁰ Z. J. Pietraś, *Decydowanie polityczne...*, s. 53.

Czechów. W świadomości historycznej Polaków żyje dzięki przekazom historycznym obrona Głogowa, Psie Pole, Grunwald, rugie pruskie, Kulturkampf, okres II wojny światowej – chociaż, jak udowodnił G. Labuda, znacząca część stosunków polsko-niemieckich to czasy pokojowej koegzystencji¹¹. W dobie przedrozbiorowej, w wieku XVI, XVII i XVIII większość ziem dzisiejszej Litwy, Ukrainy i Białorusi wchodziła w skład jednego organizmu państwowego - Rzeczypospolitej szlacheckiej. Dzisiejszą Polskę łączyły z tymi obszarami liczne więzi o charakterze politycznym, gospodarczym, kulturalnym i społecznym. Po zakończeniu I wojny światowej stosunki polityczne między Rzeczpospolitą a Litwą oraz walczącymi o niepodległy byt Białorusią i Ukrainą nie układały się dobrze, chociaż stosunkowo najmniej punktów zapalnych istniało w stosunkach polsko-białoruskich. Przyczyn tego stanu rzeczy było niewątpliwie wiele, przy czym jedną z najistotniejszych był stosunkowo niski stan świadomości narodowej Białorusinów¹². Należy sobie jednak uzmysłować, że o stosunkach polsko-białoruskich w sposób zasadny można mówić dopiero od chwili wybuchu I wojny światowej.

Celem pracy jest przedstawienie współczesnych stosunków polsko-białoruskich. Zamierzenie to starano się osiągnąć podejmując analizę etnohistorycznych uwarunkowań kształtowania się państwowości białoruskiej oraz na poziomie deskrypcyjnym poprzez analizę systemu polityczno-prawnego Republiki Białoruś i ukazanie swoistości systemu politycznego tego państwa, w którym szczególną rolę pełni prezydent, jako przywódca polityczny, legitymizujący reżim oraz określający jego cele i zadania. W zamierzeniu dążono do ustalenia, w jakim zakresie przeszłość historyczna oddziałuje na współczesny stan stosunków polsko-białoruskich oraz na ile stosunki te zdeterminowane są faktem istnienia na Białorusi znaczącej polskiej mniejszości narodowej. Słowem starano się dokonać eksplanacji, a więc identyfikacji i hierarchizacji czynników mających wpływ na kształt stosunków polsko-białoruskich. W polu zainteresowania znalazł się przy tym *Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruś o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy* oraz inne akty normatywne i polityczne, kształtujące

¹¹ G. Labuda, *Polska granica zachodnia. Tysiąc lat dziejów politycznych*, Poznań 1974.

¹² Białorusini nie aspirowali ani w czasach Rzeczypospolitej szlacheckiej, ani w XIX w. do powołania własnego państwa, stąd też nie można mówić o konfliktach między narodami Białorusinów, Litwinów, Polaków, a także Rosjan. Przeprowadzona wyżej analiza wskazuje, że Białorusini chcieli kultywować swój język oraz kulturę materialną. O stosunkach polsko-białoruskich można w tej sytuacji w sposób zasadny i uprawniony mówić jedynie poczynawszy od czasów I wojny światowej, a zwłaszcza ostatnich miesięcy przed jej zakończeniem, kiedy to do głosu dochodzi, początkowo bardzo nieśmiało, idea odrębnej państwowości Białorusi.

wzajemne odniesienie obu państw. W dalszej perspektywie celem pracy było wskazanie ewolucji podstaw polityki zagranicznej Polski i Białorusi w płaszczyźnie stosunków politycznych, obrotu prawnego, stosunków gospodarczych, transportu i ruchu osobowego, wreszcie stosunków kulturalnych, oświatowych, naukowych oraz w zakresie ochrony środowiska, a także turystyki.

Generalna **teza pracy** sprowadza się do twierdzenia, że na kształt stosunków polsko-białoruskich miało wpływ wiele czynników, wśród nich, co paradoksalne, niezwykle istotne znaczenie miała historia wzajemnych oddziaływań w okresie międzywojennym oraz w dobie II wojny światowej. W ścisłym związku z uwarunkowaniem historycznym pozostawał po stronie białoruskiej brak tradycji historycznych niepodległego państwa, brak swoistych tylko dla Białorusinów treści kulturowych, symboli, mitów, wreszcie niepewność co do granic obszaru stanowiącego Białoruś, słabo wykształcona świadomość narodowa, w tym także nikła świadomość odrębności etnicznej, fakt, że język białoruski w niewielkim tylko stopniu spełniać może rolę jednego z wyznaczników tożsamości i nie stał się elementem konstytuującym naród, ani nie zdobył sobie miejsca jako trwała wartość rdzennej kultury Białorusinów, nie zdobył także pozycji osi, wokół której następuje identyfikacja i organizacja całego systemu politycznego¹³. Wszystkie te elementy spowodowały, że elity polityczne Białorusi zaakceptowały radziecką wizję historii stosunków polsko-białoruskich, w której Rzeczpospolitej i Polakom przypadła rola znienawidzonego wroga, ciemiężącego ludność białoruską. Polityczne wypadki rozgrywające się w okresie międzywojennym bardzo mocno zaważyły na stosunkach polsko-białoruskich, doprowadzając do powstania wielu uprzedzeń i nieporozumień, niweczając kilkunastowieczne, spokojne sąsiedztwo obu nacji. Postępowanie władz polskich na obszarze Białorusi, negatywnie oceniane przez samych Polaków, m.in. M. Arciszewskiego, S. Swianiewicza, M. Z. Kościałkowskiego, S. Thugutta i K. Srokowskiego¹⁴ spowodowało radykalizację nastrojów po stronie białoruskiej i

¹³ Zob. w tym przedmiocie J. Smolicz, *Język jako wartość rdzenna*, w: A. Kłosowska (red.), „Oblicza polskości” Warszawa 1999, s. 211; R. Radzik, *Kim są Białorusini*, Toruń 2004, s. 50.

¹⁴ *Raport o stanie ogólnym na ziemiach wschodnich i o sprawie białoruskiej*, Archiwum Akt Nowych, Zespół Ministerstwa Spraw Zagranicznych, sygn. 5326, k. 6-18; S. Swianiewicz, *W imię interesu państwowego*, „Słowo”, nr 94 z 21 listopada 1922 r., s. 2; M. Kurkiewicz, *Sprawy białoruskie w polityce rządu Władysława Grabskiego*, Warszawa 2005, s. 85 – 86; *Raport kierownika referatu politycznego dowództwa frontu litewsko-białoruskiego M. Kościałkowskiego o sytuacji politycznej na ziemiach litewsko-białoruskich znajdujących się pod administracją polską*, N. Gąsiorowska-Grabowska, I. A. Chrienow i in., *Dokumenty i materiały do stosunków polsko-radzieckich*, t. II, Warszawa 1962, s. 465.

wzrost uprzedzeń wobec władz polskich. Tak więc niezbyt odległa przeszłość wpłynęła na kształt stosunków polsko-białoruskich. Z tezą tą współgra przekonanie, iż decydujący wpływ na te stosunki ma istnienie na obszarze Białorusi licznej polskiej mniejszości narodowej oraz jej aspiracje i oczekiwania.

Tak sformułowanej tezie towarzyszą **hipotezy badawcze**. Pierwsza z nich sprowadza się do twierdzenia, że tożsamość białoruska jest nie tyle tożsamością narodową, co regionalną. Nie może być zbudowana w oparciu ani o język, ani o religię, gdyż prawosławie wyznawane przez większość Białorusinów jest dość płytko osadzone w świadomości mieszkańców, którzy spoglądają nań jedynie przez pryzmat obrzędowości. Nie wyróżnia także religia prawosławna Białorusinów od Rosjan, chociaż rozgranicza ich od Polaków. Historia tak pokierowała dziejami Białorusinów, iż w świadomości ich brak charakterystycznych tylko dla nich treści kulturowych, symboli i mitów. Białorusini nie mają symboliki narodowej, do której byliby szczególnie przywiązani. Brak także w ich przeszłości zwycięstw i klęsk, które odnieśli lub ponieśli sami. Białoruskość pojmowana jest jako odrębność regionalna o charakterze folklorystyczno-etnograficzno-językowym, jako część większej całości, którą Białorusini tworzą wraz z Rosjanami.

Druga z hipotez zakłada, że Białoruś znajduje się w systemie zamkniętego reżimu autorytarnego, wdrażając rozwiązania modelu euroazjatyckiego, które stanowią kompilację rozstrzygnięć rosyjskich i środkowoazjatyckich, które lokują ją w gronie państw twardego autorytaryzmu¹⁵. W myśl tej hipotezy stosunki polityczne między Polską a Białorusią jawią się jako efekt skomplikowanej gry prowadzonej przez prezydenta A. Łukaszenkę, który dążąc do zachowania władzy – co wydaje się być dla niego celem nadrzędnym – próbuje „lawirować” między oczekiwaniami Unii Europejskiej a twardymi żądaniami Federacji Rosyjskiej.

W myśl trzeciej z hipotez istnienie na Białorusi licznej, ale wewnętrznie skłóconej mniejszości polskiej jest wykorzystywane przez Federację Rosyjską, która stosując zasadę *divide et impera* stara się wyzyskać ten fakt dla zaognienia stosunków polsko-białoruskich i podsycania sytuacji konfliktowej. Co najmniej dwuznaczną rolę zdaje się odgrywać w tej perspektywie T. Gawin, były oficer wojsk podporządkowanych KGB. Istnienie polskiej mniejszości na Białorusi wydaje się

¹⁵ Б. Макаренко, *Посткоммунистические страны: некоторые итоги трансформации, «Полития»*, nr 3(50), s. 105-125; W. Baluk, *Transformacja systemu politycznego Ukrainy, Mołdowy i Białorusi*, w: T. Kapuśniak, K. Fedorowicz, M. Gołoś (red.), „Białoruś, Mołdawia i Ukraina wobec wyzwań współczesnego świata”, Lublin 2009, s. 15-31.

być przy tym na rękę Federacji Rosyjskiej, gdyż stanowi jedno z narzędzi utrzymywania prezydenta A. Łukaszenki w zależności od wschodniego sąsiada. Związanie polskiej mniejszości narodowej z nacjonalistycznie nastawioną, nieliczną opozycją białoruską, widzącą w przedstawicielach mniejszości polskiej nie Polaków, lecz spolonizowanych Białorusinów, jawi się jako sprzeczne z rzeczywistymi interesami mniejszości polskiej, gdyż antagonizuje ją z administracją prezydenta A. Łukaszenki. Jedyną dalekosiężną korzyść z tego rodzaju sytuacji mogą odnieść i odnoszą władze Federacji Rosyjskiej.

Kolejna, czwarta z hipotez sprowadza się do twierdzenia, iż Polska formułując stosunki z Białorusią z niezrozumiałych przyczyn przyjęła lansowaną przez T. Gawina i A. Borys tezę, że polską mniejszością narodową są jedynie Polacy skupieni w nieuznawanej przez administrację A. Łukaszenki frakcji Związku Polaków na Białorusi i że tylko ta grupa ludności godna jest opieki ze strony władz polskich, natomiast ich przeciwnicy, także narodowości polskiej, to zdrajcy, sprzedawczycy niezasługujący na jakąkolwiek pomoc. W ten sposób polska polityka zagraniczna wobec Białorusi zdeterminowana jest nie interesami Rzeczypospolitej, lecz oczekiwaniami i żądaniami części mniejszości polskiej tym państwie. Władze Rzeczypospolitej przyjęły na siebie rolę recenzenta polityki wewnętrznej obozu A. Łukaszenki i od oceny tej polityki wobec opozycji uzależniają kształt i poziom stosunków polsko-białoruskich. Wydaje się być to świadectwem „romantycznej”, mało realistycznej wizji polityki. Strona polska nie chce zauważyć interesów gospodarczych i politycznych, nie wyciąga wniosków z faktu, że szereg jakże demokratycznych państw Zachodu, kierując się względami ekonomicznymi, ma doskonałe stosunki z reżimami bardziej autokratycznymi od administracji A. Łukaszenki.

W myśl hipotezy piątej uchwalenie najpierw ustawy o repatriacji z 9 listopada 2000 r., a następnie Karty Polaka doprowadziło do głębokich podziałów wśród mniejszości polskiej na Białorusi, rozdziewików pomiędzy liderami organizacji, oskarżanymi przez ogół mniejszości o zaniedbywanie interesów polskich i zajmowanie się działalnością polityczną na rzecz opozycji białoruskiej. Obie ustawy, wbrew oczywistym zamysłom ich twórców, odebrane zostały jako przejaw porzucenia Polaków na Białorusi przez władze Rzeczypospolitej, które przestały dbać o rzeczywiste potrzeby rodaków, a zajęły się interesami niektórych z ich przywódców. Efektem było przekonanie, że dla dobra dzieci i wnuków należy

przestać akcentować polskie pochodzenie, manifestować związki z utraconą ojczyzną, przyjąć język rosyjski, gdyż na kształcenie w Polsce ma szansę niewielka grupa powiązana z prominentnymi działaczami, reprezentującymi jedynie część społeczności polskiej.

Tak określone mu celowi, tezie pracy i hipotezom badawczym podporządkowany został układ treści. **Konstrukcja pracy** oparta jest o kryterium rzeczowe, materiał zgrupowany został w siedmiu rozdziałach, rozbitych na mniejsze części. Merytoryczne rozważania otwiera rozdział I, poświęcony etnohistorycznym uwarunkowania kształtowania się państwowości białoruskiej. W jego treści podjęto problem tożsamości narodowej, jako podstawy bytu państwowego, zajęto się problemami kształtowania państwowości białoruskiej, analizując wyznaczniki tożsamości narodowej Białorusinów. Oczywiście kwestie te starano się ukazać z perspektywy politologicznej i ustrojowej, a nie historycznej. W ten sposób pominięto lub zepchnięto na margines wiele problemów, skądinąd niezmiernie interesujących dla historyków, socjologów, kulturoznawców, które mają jednak niewielkie znaczenie dla rozważań politologicznych. W kolejnym rozdziale nakreślono system polityczno-prawny Republiki Białoruś po jej zaistnieniu na arenie międzynarodowej jako niepodległe państwo w lipcu 1990 r. W kolejnych częściach tego rozdziału omówiono zakres kompetencji poszczególnych władz, zwracając w pierwszym rzędzie uwagę na ich rolę w kształtowaniu polityki zagranicznej i wewnętrznej w odniesieniu do mniejszości narodowych. Analizowano szczególnie rolę pełnioną przez prezydenta w stosunku do każdego z nich, zwłaszcza możliwości kontroli działań tych władz ze strony prezydenta. Starając się ukazać podjęty problem dynamicznie, nie można było pominąć funkcjonowania systemu partyjnego i wyborczego, odrzucono jednak kuszącą perspektywę analizowania kolejnych wyborów, uznając, że kwestia ta ma niewielki wpływ na podjęty temat. Wyjątek uczyniono dla pierwszych wyborów prezydenckich oraz parlamentarnych, gdyż ich przebieg, programy wyborcze, sposób prowadzenia kampanii i w ostateczności wyniki, dające A. Łukaszenko władzę w państwie, zaważyły na obecnym kształcie ustrojowym państwa, stając się podstawą do określenia pozycji konstytucyjnej prezydenta. Bez ukazania tych elementów systemu konstytucyjnego Białorusi nie byłoby możliwe przedstawienie funkcjonowania urzędu prezydenta, zakresu jego kompetencji i roli, jaką pełni on w systemie ustrojowym, w szczególności zaś zakresu jego wpływu na kształt stosunków międzynarodowych. Przedstawiając

prawno-ustrojową pozycję prezydenta Białorusi w strukturze organów władzy państwowej starano się wykazać ewolucję jego kompetencji, zwracając uwagę na ich stopniowe rozszerzanie, akcentując fakt, że zostały sformułowane w formie prerogatyw, co powoduje, że ich wykonanie nie wymaga kontrasygnaty. Przedstawiono pozycję prezydenta jako głowę państwa oraz szefa władzy wykonawczej, rozważano jego kompetencje reprezentacyjne o charakterze międzynarodowym i wewnątrzpaństwowym. Zajęto się uprawnieniami prezydenta jako gwaranta suwerenności i integralności terytorialnej państwa, wskazując jego rolę w kształtowaniu polityki międzynarodowej, a także jako zwierzchnika sił zbrojnych i organów bezpieczeństwa. Podkreślono jego funkcje jako strażnika praw i wolności obywateli, które pojmowane są zresztą przez A. Łukaszenkę w sposób bardzo swoisty. Zwrócono uwagę na kompetencje prezydenta wobec władzy ustawodawczej, konstatując, że niezwykle szerokie uprawnienia prawotwórcze, w które go wyposażono, pozwalają w praktyce na zastępowanie organu władzy ustawodawczej, zarówno Izby Reprezentantów jak i Rady Republiki. Ukazano wreszcie kompetencje prezydenta wobec władzy wykonawczej, omawiając funkcje jaką pełni w stosunku do Rady Ministrów, której wszyscy członkowie, z wyjątkiem premiera, są powoływani i odwoływani przez prezydenta, natomiast premier mianowany jest przez prezydenta za zgodą Izby Reprezentantów, która winna wyrazić swe stanowisko nie później, niż w terminie dwóch tygodni od przedstawienia kandydatury przez prezydenta. Dokonano także analizy uprawnień prezydenta o charakterze organizacyjnym, inspiracyjnym i władczym, podkreślając, że od nominacji prezydenta zależna jest obsada nie tylko Administracji Prezydenta, która w dużej mierze zastępuje rząd, lecz także Centralnej Komisji Republiki Białoruś ds. wyborów i przeprowadzenia referendów, przewodniczących Sądu Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego, Wyższego Sądu Gospodarczego, przewodniczącego o członków Banku Narodowego oraz prokuratora generalnego. Bez nakreślenia tych kwestii i ukazania zakresu kompetencji prezydenta, niezrozumiała byłaby rola, jaką pełni on w kształtowaniu stosunków międzynarodowych. Ukazano także rolę prezydenta jako inicjatora polityki wewnętrznej państwa, kreatora zasad funkcjonowania gospodarki, polityki zagranicznej i obronnej, podmiotu kreującego politykę historyczną i określającego zasady ideologiczne. Przedstawiono wreszcie uprawnienia prezydenta w stosunku do mniejszości narodowych i wyznaniowych oraz postrzeganie przez niego opozycji

politycznej. W tej sytuacji rozważania dotyczące pozycji prawno-ustrojowej prezydenta zdominowały treść rozdziału drugiego.

Rozdział trzeci poświęcony został politologicznej analizie systemu politycznego Białorusi. W jego treści, dążąc do klasyfikacji białoruskiego systemu politycznego, zwrócono uwagę na rolę przywódcy politycznego w legitymizacji reżimu politycznego oraz rolę, jaką pełni on w kontekście kulturowym i społecznym, w końcu zaś na legitymizację władzy prezydenta. Zasadniczy trzon pracy stanowią rozdziały IV-V. W rozdziale czwartym nakreślono stosunki polsko-białoruskie do chwili powstania niepodległego państwa białoruskiego w 1990 r. Kolejno przedstawiono kształtowanie się tych stosunków w okresie od wybuchu I wojny światowej do Traktatu ryskiego z 18 marca 1921 r., stosunki polsko-białoruskie w okresie międzywojennym, podkreślając błędy i zaniedbania administracji polskiej wobec ludności białoruskiej. W dalszej części zarysowano stosunki między społecznością polską i białoruską po wkroczeniu wojsk radzieckich na terytorium Rzeczypospolitej oraz odniesienia między przedstawicielami tych nacji w dobie okupacji hitlerowskiej na obszarze Okręgu Generalnego Białoruś. Rozdział czwarty zamykają rozważania odnoszące się do stosunków polsko-białoruskich po zakończeniu II wojny światowej do uzyskania przez Białoruś niepodległości. W tej części dokonano analizy umów „ewakuacyjnych” z 1944 r. (zwanych także potocznie umowami republikańskimi) i skutków, jakie one pociągnęły. W dalszej części tego podrozdziału rozważono skutki umowy repatriacyjnej z 25 marca 1957 r., zarówno dla Polski, jak i dla Białorusi.

W rozdziale piątym poddano analizie polskie i białoruskie mniejszości narodowe jako komponenty stosunków polsko-białoruskich. Zanalizowano liczebność mniejszości polskiej na Białorusi odnosząc się do przeprowadzonych na tym obszarze spisów ludności oraz zwracając uwagę na zmasowaną akcję zmierzającą po II wojnie światowej do asymilacji, a w gruncie rzeczy wynarodowienia mieszkających na obszarze Białorusi Polaków. Nakreślono ramy prawne funkcjonowania organizacji polskiej mniejszości narodowej na Białorusi, zajęto się pierwszymi stowarzyszeniami polskiej mniejszości na tym obszarze, poświęcając wielką uwagę Związkowi Polaków na Białorusi. Ukazano stanowisko Polski wobec kryzysu i podziałów w łonie stowarzyszeń polskich mniejszości, w szczególności zaś z perspektywy konfliktu Związku Polaków na Białorusi. Ustalono, że niewątpliwie konflikt między Polską i Białorusią był wywołany sporem

personalnym w łonie działaczy Związku Polaków, w dużej mierze wynikającym z ambicji T. Gawina, który po odejściu ze stanowiska prezesa Związku chciał nim wyraźnie nadal kierować przez zależne od siebie osoby. Konflikt ten był też wywołany przez udaną inicjatywę związania – co najmniej programowego – Związku Polaków z białoruską opozycją narodową, która wyraźnie sojusz ten chciała traktować utylitarnie, gdyż w programach swoich wręcz przeczyła istnieniu polskiej mniejszości, stwierdzając, że mieszkający na Białorusi Polacy to „spolszczeni Białorusini”. Nakładały się na to wyraźnie obawy A. Łukaszenki, jednoznacznie chyba stymulowane przez jakieś informacje wywiadowcze, których źródłem z dużym prawdopodobieństwem mogły być służby rosyjskie, iż mieszkający na Białorusi Polacy realizują długofalowy program odsunięcia go od władzy, opracowany przez Stany Zjednoczone wspólnie z odpowiednimi organami polskimi. Ton wypowiedzi A. Łukaszenki zdaje się wskazywać, iż rzeczywiście wierzył on, że Rzeczpospolita zmierza do rewizji swoich wschodnich granic i zaboru obwodu grodzieńskiego, a może także brzeskiego. Po stronie polskiej wyraźnie zabrakło rozważań i „zimnej krwi”. Nie zdobyto się na chłodną analizę sytuacji politycznej, uznając nieodpowiedzialne ataki A. Łukaszenki na część działaczy ZPB za wystąpienia wymierzone w mniejszość polską. Zaowocowały tu także wyraźnie zakulisowe wpływy T. Gawina, mającego doskonałe kontakty z politykami polskimi. Nie można zresztą wykluczyć, że T. Gawin realizował jakiś dalekosiężny plan rosyjskiej dyplomacji bądź służb specjalnych, obliczony na destabilizację sytuacji politycznej w Europie środkowej, co pozwoliłoby odzyskać Rosji wpływy na tym obszarze. Oczywiście ważnym czynnikiem była także rozpoczynająca się w Polsce kampania wyborcza. W trakcie jej trwania większość polityków popisywała się przed elektoratem za pośrednictwem prasy rzekomą stanowczością i bezkompromisowością, aczkolwiek jak wynika z zrelacjonowanego wyżej posiedzenia Sejmu, niektórzy z nich w ocenie konfliktu potrafili zachować trzeźwość i umiar, sprowadzający się raczej do zadawania pytań, niż wskazywania kierunków działania.

W kolejnym, szóstym rozdziale przedstawiono normatywne podstawy stosunków polsko-białoruskich, skupiając się na analizie *Deklaracji o dobrym sąsiedztwie, wzajemnym zrozumieniu i współpracy między Rzeczpospolitą Polską i Republiką Białoruś*, podpisaną 10 października 1991 r. oraz *Traktacie między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruś o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej*

współpracy konstatując, że dobrym punktem wyjścia dla Traktatu była *Konwencja Konsularna między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruś* oraz pozostałe umowy regulujące kwestie gospodarcze i transportowe. W dalszej części tego rozdziału zanalizowano umowę o repatriacji z 9 listopada 2000 r., przyjętą przez mniejszość polską na Białorusi z wielkim rozczarowaniem, a nawet oburzeniem, na co nałożyła się propaganda części liderów istniejących na Białorusi organizacji polskich, którzy zapewniali współziomków, że dzięki przygotowywanej ustawie będą mogli przenieść się na ziemie Rzeczpospolitej. Zachęcali ich przy tym do oddawania dzieci do szkół polskich, co miało im następnie ułatwić start po spodziewanej repatriacji. Uchwalona ustawę mieszkający na Białorusi Polacy uznali w większości za zdradę ich interesów, za kolejny przykład opuszczenia przez Ojczyznę. Bardzo szeroko komentowane było wystąpienie na forum sejmowym posła R. Czarneckiego, który dokonał podziału mniejszości polskiej z obszaru byłego ZSRR na „godną repatriacji” z byłych republik centralnych oraz tych, którzy powinni nadal mieszkać tam, gdzie mieszkają i swoim istnieniem zaświadczać o dawnej polskości tych obszarów. Przedstawiciele mniejszości polskiej na Białorusi wskazywali, że Rzeczpospolita traktuje Polaków mieszkających na Białorusi utylitarnie, że chce ich wykorzystać w przyszłych „grach dyplomatycznych”, zamierza mniejszością polską szachować administracji A. Łukaszenki. Wskazywano, że Polacy na Białorusi zostali porzuceni przez władze Rzeczpospolitej, które nie dbają o ich rzeczywiste potrzeby, a co najwyżej opłacają działaczy stowarzyszeń polskich, którzy nadmiernie wzbogacają się na płynącej z Polski pomocy. Podnoszono, że Polaków zdradził nawet Kościół katolicki, gdyż chcąc pozyskać wiernych rezygnuje z nabożeństw w języku polskim, wprowadzając w ich miejsce białoruski. Zauważano, że w zaistniałej sytuacji, dla dobra dzieci i wnuków należy pogodzić się z rzeczywistością, przestać akcentować polskie pochodzenie, manifestować związek z utraconą Ojczyzną, kształcić dzieci w języku polskim. Wskazywano, że przyjęcie języka rosyjskiego i kształcenie w tym języku da lepszy start w dorosłe życie młodemu pokoleniu, które polskość winno traktować jako sprawę prywatną. Zachęcano też się wzajemnie, aby mimo wszystko najzdolniejsze dzieci wysłać na studia do Polski, jednak nie po to, aby wróciły na Białoruś, lecz aby osiedliły się w Rzeczpospolitej, gdyż tam znajdują dogodniejsze warunki rozwoju i lepsze możliwości zarobkowe. Uchwalenie ustawy o repatriacji doprowadziło do głębokich rozdzwieńków pomiędzy działaczami polskich mniejszości, oskarżanymi o

zaniedbanie interesów polskich, a zajmowanie się tylko działalnością polityczną na rzecz opozycji białoruskiej, a resztą społeczności. Uchwalenie Karty Polaka było także sporym rozczarowaniem dla polskich mieszkańców Białorusi, szczególnie tych, którzy nie utożsamiali się z frakcją Związku Polaków nieuznaną przez administrację A. Łukaszenki.

W rozdziale siódmym przedstawiono ewolucję podstaw polityki zagranicznej Polski i Białorusi, analizując stosunki polityczne poczynając od lansowanej przez ministra K. Skubiszewskiego polityki dwutorowości w stosunkach z Białorusią, polegającą na utrzymywaniu stosunków z ZSRR jako całością oraz stopniowej rozbudowie relacji z Republikami, w szczególności sąsiadującymi z Polską poprzez koncepcje lansowane przez S. Mellerę, A. Rotfelda i A. Fotygę – silnie uzależnione od konfliktu w łonie Związku Polaków na Białorusi po czasy współczesne, zauważając, że polityka zagraniczna R. Sikorskiego nadal nie może się wyzwolić z narzuconej jej optyki uzależniania jakichkolwiek stosunków z Białorusią od stanowiska prezydenta A. Łukaszenki wobec Związku Polaków. Próby odejścia od tej linii natychmiast są interpretowane przez opozycję polityczną jako zdrada interesów polskich. W rozdziale tym, obok stosunków politycznych, scharakteryzowano także problem obrotu prawnego, stosunków gospodarczych, transportu i ruchu osobowego, stosunków militarnych, kulturalnych oraz relacji w zakresie nauki, szkolnictwa wyższego i oświaty. Poświęcono tu także uwagę ochronie środowiska i kontaktom turystycznym.

Zamyka pracę zakończenie, w którym podsumowano treść zawartych w niej wywodów, formułując wnioski. Wywody dopełnia bibliografia z podziałem na źródła (wśród nich źródła rękopiśmienne – archiwalia, akty normatywne i materiały), literaturę i publicystykę.

Przedmiot rozprawy wymagał wykorzystania szerokiej i zróżnicowanej bazy źródłowej. Rozprawa oparta jest o obszerny materiał źródłowy o charakterze normatywnym – obowiązujące na Białorusi ustawy, uchwalane przez Izbę Reprezentantów z udziałem Rady Republiki oraz wydawane przez prezydenta dekrety, dekrety z mocą ustawy, dekrety tymczasowe oraz rozporządzenia. Przeważająca większość tych aktów – co godne jest podkreślenia – wydawana jest w języku rosyjskim, a nie białoruskim. Badając treść aktów normatywnych odwoływano się do urzędowych zbiorów. Należy zauważyć, że zarządzenia prezydenta wydawane na podstawie ustawy, a także takie, które nie posiadają

delegacji ustawowej, nie muszą być i w praktyce nie są przedkładane ani Izbie Reprezentantów, ani Radzie Republiki, a Konstytucja nie reguluje zasad promulgacji prezydenckich aktów normatywnych. Początkowo oficjalnym organem promulgacyjnym był „Zbiór dekretów Prezydenta i rozporządzeń Rządu Republiki Białoruś” (*Собрание декретов, указов Президента и постановлений Правительства Республики Беларусь*), a także gazety: "Народная Газета", "Белорусская Нива", "Звезда", "Рэспубліка" i "Советская Белоруссия". W dekrete tym przewidziano także, iż nie podlegają publikacji dekrety Prezydenta i ich części, jeżeli zawierają one tajemnice państwowe. Obecnie, zgodnie z dekretem z 10 grudnia 1998 r. (Декрет от 10 декабря 1998 г. N 22), oficjalnym organem promulgacyjnym prezydenckich aktów normatywnych jest Narodowy rejestr aktów prawnych Republiki Białoruś (*Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь*) oraz dziennik "Советская Белоруссия" (w chwili obecnej dziennik ten nosi nazwę „Беларусь Сегодня”). Przed 1 stycznia 2001 r. akty prawne oficjalnie publikowane były w Zbiorze dekretów Prezydenta i rozporządzeń Rządu Republiki Białoruś zgodnie z oryginałami podpisanymi przez Prezydenta. Analiza tych tekstów stała się podstawą znaczącej części wywodów zawartych w rozprawie, w szczególności tekstu zamieszczonego w rozdziale drugim. Warto w tym miejscu podkreślić, że koniecznym okazało się odwoływanie do praktyki ustrojowej, gdyż w systemie prawnym Białorusi nie funkcjonują komentarze do obowiązujących aktów normatywnych, wyjątkiem jest tu komentarz do Konstytucji Republiki Białoruś autorstwa G. A. Wasilewicza. Polskie akty normatywne przytaczano odwołując się do organów promulgacyjnych, a mianowicie Dziennika Ustaw i Monitora Polskiego. Przy okazji wypada skonstatować, iż w literaturze nie zawsze uciekano się do tekstów oryginalnych, stąd też wskazywane w tekście pracy konieczności uzupełnień, sprostowań i poprawek. Wykorzystano bogate, częstokroć pozostające w rękopisie i przechowywane w archiwach materiały, zwłaszcza odnoszące się do okresu międzywojennego, ponadto literaturę wspomnieniową i dane demograficzne. Analizując teksty aktów normatywnych, a także stosunki polityczne, wykorzystano sprawozdania stenograficzne z obrad Sejmu. W perspektywie tych ostatnich rysuje się niezwykle ciekawy obraz koncepcji poszczególnych ugrupowań politycznych i polityków w kwestii stosunków polsko-białoruskich. Z żalem skonstatować należy, że niektóre kapitalne analizy i wnioski zawarte w wystąpieniach posłów nie doczekały się przełożenia zarówno na treść konkretnych przepisów, jak i na

charakter odniesień między Polską a Białorusią. Wiele uwagi poświęcono przy tym, zwłaszcza analizując stosunki polityczne, corocznym wystąpieniom kolejnych ministrów spraw zagranicznych, formułujących cele polskiej polityki zagranicznej, także w odniesieniu do Białorusi.

Literatura dotycząca podjętego tematu jest dość obszerna, aczkolwiek ma charakter politologiczny, a nawet wręcz częstokroć polityczny. Przebadano przy tym zarówno teksty opublikowane na Białorusi, jak i te, które ukazały się w Polsce oraz w Stanach Zjednoczonych i w Europie Zachodniej. Szczegółowe zestawienie wykorzystanej literatury przynosi bibliografia. Znacząca część rozważań, zwłaszcza zawarta w rozdziale czwartym, oparta jest o publicystykę polską i białoruską, przy czym przedstawiając działalność stowarzyszeń mniejszości polskiej korzystano z artykułów zawartych w „Głosie znad Niemna”, a także z innych periodyków wychodzących na Białorusi.

Zagadnienia podjęte w rozprawie wymagały wykorzystania licznych **metod badawczych**, w pierwszym rzędzie prawniczych, lecz także politologicznych. W dotychczasowych badaniach nad władzą prezydentów stosowane były cztery podejścia metodologiczne: badania instytucjonalne, badania nad przywództwem, badania historyczno-biograficzne, badania psychologiczno-kulturowych aspektów prezydentury z psychologiczną analizą zdolności osobistych konkretnych prezydentów¹⁶. Badania instytucjonalne skupiają uwagę na statusie prawnym i kompetencjach prezydenta określonych w konstytucji. W klasycznej analizie instytucjonalnej prezydent badany jest w izolacji od innych instytucji oraz zachowań politycznych. Badania nad przywództwem skupiają się na aspektach współdziałania prezydenta z poszczególnymi instytucjami władzy prawodawczej, wykonawczej i sądowej. Badania historyczno-biograficzne zajmują się prezydenturą w kontekście całego systemu politycznego, jego historyczno-kulturowego podłoża, zajmują się genezą i istotą instytucji prezydentury oraz teoriami władzy prezydentów w

¹⁶ W kwestii tej por. R. E. Neustadt, *Presidential Power: The Politics of Leadership with Reflections on Johnson and Nixon*, New York 1976; J.M. Burns, *The Power to Lead: The Crisis of American Presidency*, New York 1978; G. Ready, *The Twilight of Presidency: from Johnson to Reagan*, New York 1987; A. M. Jr. Schlesinger, *The Imperial Presidency*, Boston 1973; J.D. Barber, *Presidential Character: Predicting Performance in the White House*, Engelwood Cliffs 1972; F. I. Greenstein, *The Presidential Difference; Leadership Style From Roosevelt to Clinton*, New York 2000; A. L. George, J. L. George, *Presidential Personality and Performance*, Oxford 1998; J. D. Barber (red.), *Political Leadership in American Government*, Boston 1964; J. M. Burns, *Presidential Government: The Crucible of Leadership*, Boston 1965; Ch. M. Hardin, *Presidential Power and Accountability*, Chicago 1974; G. McConnell, *The Modern Presidency*, New York 1967; S. Wise, R. F. Schier, *The Presidential Office*, New York 1968.

poszczególnych systemach ustrojowych. Niekiedy podejście to nosi nazwę neoinstytucjonalnego. Psychologiczne i kulturowe aspekty prezydentury są częściej podejmowane przez publicystów i dziennikarzy, niż przez uczonych. Jest to – jak się wydaje – późnym skutkiem negacji roli jednostki w historii i polityce oraz jak się wydaje niedostatecznym upowszechnieniem zdobyczy psychologii politycznej, w szczególności tej jej części, która dotyczy relacji między jednostkami oraz jednostką a grupami¹⁷. Takie uwarunkowane psychologią spojrzenie na instytucję prezydenta charakterystyczne jest dla części badaczy amerykańskich. W Polsce w ten nurt wpisują się dociekania L. Pastusiaka, który jak się wydaje rozwiązanie powyższe stosuje nieco intuicyjnie¹⁸. W języku rosyjskim koncepcji tej hołduje jedyna dotychczas biografia prezydenta Aleksandra Łukaszenki, pióra Roja Miedwiediewa, pomijająca w gruncie rzeczy wszystkie aspekty instytucjonalne¹⁹.

Wypada zauważyć, że perspektywa socjologiczno-historyczna, dość często stosowana w praktyce, zdaje się nie doceniać samoistnej dynamiki instytucji politycznych, a tradycyjna analiza instytucjonalna – do której uciekano się także w rozprawie – rzadko bierze pod uwagę dziedzictwo kultury politycznej, cechy osobiste kultury kluczowych aktorów sceny politycznej, style przywództwa politycznego i subiektywne aspekty działań politycznych. Koniecznym okazało się zastosowanie metod neoinstytucjonalistycznych, pozwalających na wykorzystanie do badania instytucji politycznych i procesów instytucjonalizacji władzy wyników badań nad wartościami i postawami oraz teorii zaufania instytucjonalnego i osobistego, teorii elit i konfliktów interesów oraz teorii recepcji wzorów kulturowych. Metody neoinstytucjonalne badają nie tylko struktury, lecz także rzeczywiste funkcje instytucji, nie zadawalając się typologiami kompetencji, tak

¹⁷ Zob. w tym przedmiocie m.in. K. Skarżyńska, *Człowiek a polityka. Zarys psychologii politycznej*, Warszawa 2005; T. Adorno, E. Frenkel-Brunswik, D. Levinson, N. Sanford, *The Authoritarian Personality*, New York 1950; S. Feldman, *Enforcing social conformity: A theory of authoritarianism*, „Political Psychology” 2003, nr 1, s. 41–74; K. Korzeniowski, *Psychologiczne uwarunkowania zachowań wyborczych*, w: K. Skarżyńska (red.), „Podstawy psychologii politycznej”, Poznań 2002, s. 237–261; K. Korzeniowski, K. Skarżyńska, *Wyznaczniki popularności trzech głównych pretendentów w wyborach prezydenckich*, w: W. Daab, K. Korzeniowski i in., „Polski wyborca '90. Psychospołeczne studia nad wyborami prezydenckimi”, Warszawa 1991, s. 143–152; J. Meloen, *The F-scale as a predictor of fascism: An overview of 40 years of authoritarianism research*, w: W. Stone, G. Lederer, R. Christie (red.), „Strength and Weakness: The Authoritarian Personality Today”, New York 1993, s. 47–69; J. Reykowski, *Ukryte założenia normatywne jako osiowy składnik mentalności*, w: J. Reykowski, K. Skarżyńska, M. Ziółkowski (red.), „Orientacje społeczne jako element mentalności”, Poznań 1990, s. 11–51; P. Rosenau, H. Bredemeier, *Modern and postmodern conceptions of social order*, „Social Research” 1993, nr 60, s. 337–362; D. Wrong, *The Problem of Order*, Cambridge 1994.

¹⁸ L. Pastusiak, *Prezydenci*, t. 1–3, Warszawa 1987.

¹⁹ P. A. Медведев, *Александр Лукашенко. Контуры белорусской модели*, Москва 2010.

częstymi w studiach z zakresu prawa konstytucyjnego. Analiza funkcjonalno-instytucjonalna nie pomija kontekstu społeczno-kulturowego i dziedzictwa historycznego. Bardzo pomocną okazała się analiza instytucjonalno-prawna, którą stosowano przy badaniu praktyki funkcjonowania prezydenta w systemie politycznym Białorusi. W początkowych rozdziałach pracy odwołano się do metody historycznej, stosując ją zarówno w ujęciu pragmatycznym – stawiając jej za cel wydobyć danych przydatnych do odtworzenia procesu dziejowego i wyjaśnieniu obecnej sytuacji prawnej badanej instytucji. Stosowano także tę metodę w ujęciu genetycznym (historyczno-krytycznym) starając się wskazać na genezę zjawisk, których skutki można zaobserwować w dniu dzisiejszym. Założenie, iż każde zjawisko ma swą genezę oraz rodzi określone następstwa, skłaniało do wyboru metody genetycznej, opartej nadto o indukcyjne i dedukcyjne metody wnioskowania. W zakresie analizy tekstów normatywnych niezbędną okazała się cała paleta metod prawniczych. W pierwszym rzędzie należała do nich metoda egzegezy tekstu prawnego, stosowana według wskazań zwartych w koncepcji derywacyjnej w ujęciu M. Zielińskiego²⁰. Towarzyszyła jej także analiza lingwistyczna tekstu prawnego, zarówno w ujęciu topiczno-retorycznym H. Perelmana²¹ jak i w nieco mniejszym stopniu w ujęciu proceduralnym. Oczywiście koniecznym było odniesienie się do hermeneutyki prawniczej jako metody wyjaśnienia tekstu²². Zastosowanie wspomnianych metod znajduje swój wyraz w przyjętej metodzie eksplantacji zarówno tekstu Konstytucji Republiki Białoruś, jak i innych aktów prawnych. Zmuszało to do posłużenia się metodą leksykalną, co wynikało z faktu, iż wykładnia językowa zwana także semantyczną lub gramatyczną uznawana jest, jak wskazuje się w literaturze za „królową” wykładni. W konstruowaniu pracy nie można było uciec od metody porównawczej pozwalającej na eksplorację głębokich źródeł obowiązującego systemu prawnego, jak i wychodzącej poza ten system i pozwalającej na doniesienie jego założeń do wzorców istniejących w prawie międzynarodowym publicznym i w obu systemach europejskich. Metoda ta pełniła jednak dla potrzeb niniejszej pracy generalnie jedynie funkcję aplikacyjną. Metoda porównawcza pozwalała porównać instytucję prezydenta Białorusi z innymi formami funkcjonowania głowy państwa np. w Federacji Rosyjskiej, na Ukrainie oraz

²⁰ M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady. Reguły. Wskazówki*, Warszawa 2000, s. 211 i n.

²¹ H. Perelman, *Logika prawnicza. Nowa retoryka*, Warszawa 1984, s. 160-162.

²² J. Stelmach, B. Brożek, *Metody prawnicze*, Zakamycze 2004, s. 231.

marginalnie w odniesieniu do rozwiązań istniejących w przeszłości w państwach Europy Zachodniej. Wśród metod badawczych nie sposób było uciec od metody opisowej.

Konstruując pracę rozważano potrzebę sięgnięcia do modeli ilościowych, zastanawiając się nad potrzebą rozważań w zakresie modeli ideowych, heurystycznych oraz operacyjnych. Okazało się jednak, że zarówno w ujęciu Klausa Knorra²³, jak i F. C. Germana²⁴ J. Zagórskiego²⁵ czy R. S. Cline'a²⁶, a nawet w podejściu A. Szawajewa²⁷ modele heurystyczne przydatne są raczej do analizy problemów potęgi i potencjału militarnego. Te kwestie nie mają zaś decydującego znaczenia w stosunkach polsko-białoruskich, a więc wspomniane metody odrzucono jako mało przydatne dla podjętej problematyki. Z podobnych nieco względów należało odrzucić możliwość odwołania się do metod i modeli operacyjnych zarówno w podejściu W. Chaczaturowa²⁸, W. Fucks²⁹, L. L. Farrara³⁰, gdyż w gruncie rzeczy byłyby one przydatne przy badaniach potencjału wojenno-ekonomicznego³¹ – co pozostaje poza obrębem niniejszych rozważań. Z tych samych przyczyn wypadało odrzucić metody³²: eksperymentu myślowego³³, idealizacji³⁴,

²³ K. Knorr, *The War Potential of Nations*, Princeton 1996; tenże, *Military Power and Potential*, Lexington 1970; M. Morgenstern, K. Knorr, K. P. Heiss, *Long Term Projections of Power: political, economic, and military forecasting*, Cambridge 1973; K. Knorr, *The Power of Nations. The Political Economy of International Relations*, New York 1995.

²⁴ F. C. German, *A Tentative Evaluation of World Power*, "Journal of Conflict Resolution" 1960, vol. 4, s. 138 – 144.

²⁵ J. Zagórski, *Teoretyczny model potencjału wojennego*, „Wojskowy Przegląd Ekonomiczny” 1969, z. 3.

²⁶ R. S. Cline, *The Power of Nations in the 1990s: A Strategic Assessment*, Lanham 1994, s. 5; tenże, *World Power Assessment: A Calculus of Strategic Drift*, Boulder 1975; tenże, *World Power Trends and US Foreign Policy for the 1980s*, Boulder 1980.

²⁷ A. X. Шаваев, *Некоторые методологические вопросы анализа военной мощи государства*, „Военная мысль” 1979, nr 6, s. 60-65

²⁸ W. Chaczaturow, *Rosja a geopolityczna stabilność świata*, „Zeszyty Naukowe AON” 1998, nr 2 (31), s. 63

²⁹ W. Fucks, *Formeln zur Macht, Prognosen über Völker, Wirtschaft, Potentiale*, Stuttgart 1965; tenże, *Mächte von Morgen. Kraftfelder, Tendenzen, Konsequenzen*, Stuttgart 1978.

³⁰ L. L. Farrar, *Arrogance and Anxiety: The Ambivalence of German Powers 1849 – 1914*, Iowa 1981.

³¹ W kwestii tej zob. S. Żeromski, *Stosunek potencjału wojenno-ekonomicznego z wykorzystaniem mierników reprezentantów*, „Myśl Wojskowa” 1978, s. 37; tenże, *Mierzenie potencjału obronno-ekonomicznego z zastosowaniem mierników cząstkowych*, w: „Potencjał obronno-ekonomiczny. Teoria i Praktyka” Poznań 1979, s. 14.

³² W kwestii metod badania stosunków międzynarodowych w zakresie teoretycznym zob. J. Kukułka, *Teoria stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2000, s. 161 – 176.

³³ Д. П. Горский, *Вопросы абстракции и образование понятий*, Moskwa 1961, s. 34; А. В. Славин, *Проблема возникновения нового знания*, Moskwa 1976, s. 254-256; В. С. Степин, А. Н. Елсуков, *Методы научного познания*, Moskwa 1974.

³⁴ Д. П. Горский, *Проблемы общей методологии науки и диалектической логики*, Moskwa 1976; Д. И. Дубровский, *Категория идеального и ее соотношение с понятиями индивидуального и общественного сознания* „Вопросы философии”, 1988, nr 1; tenże, *Категория идеального и*

modelowania³⁵, kopii объектов³⁶, гипотетично-дедуктивную wraz z regułami hipotez najwyższego piętra³⁷.

понятие информации, w: "Философия в процессе научно-технической революции. Сборник трудов XV Всемирного философского конгресса (Варна, 1973)", Leningrad 1976; A. В. Славин, *Проблема возникновения нового знания*, Moskwa 1976, s. 260-63.

³⁵ М. А. Хрусталеv, *Системное моделирование международных отношений*, Moskwa 1987; P. Chatterjee, *The Equilibrium History of Arms Races: Some Extensions*, „Journal of Peace Research” 1974, nr 3.

³⁶ Б. А. Глинский, Б. С. Грязнов, Б. С. Дынин, Е. П. Никитин, *Моделирование как метод научного исследования (гносеологический анализ)*, Moskwa 1965, s. 74.

³⁷ Г. И. Рузавин, *Гипотетико-дедуктивный метод*, „Логика и Эмпирическое Познание”, Moskwa 1972, s. 89 – 90.

Rozdział I Etnohistoryczne uwarunkowania kształtowania się państwowości białoruskiej

1. Tożsamość narodowa jako podstawa bytu państwowego

Tożsamość to wyobrażenie człowieka o tym, kim on jest, jako jednostka i czym jest zbiorowość bądź zbiorowości, do których przynależy bądź chce przynależeć. Tak pojmowana tożsamość nie jest ani jednorodna ani jednowymiarowa. Zarówno jednostka jak i zbiorowość może mieć kilka tożsamości. Wyróżnia się zwykle tożsamość narodową, etniczną, grupową, językową, religijną, społeczną, klasową, kulturową, zawodową a nawet seksualną. Tożsamość powstaje w procesie komunikowania się, na jej kształtowanie ma wpływ rodzina, szkoła, gmina religijna, grupa rówieśnicza, w późniejszym wieku częstokroć służba wojskowa, miejsce pracy. Istotny wpływ na kształtowanie się wszelakich tożsamości mają środki społecznego przekazu, w ostatnim czasie głównie telewizja i internet, wcześniej w większym stopniu książki i filmy. Tak więc tożsamość kształtowana jest w procesie komunikacji jako zjawisko kulturowe¹. Zależy ona jednak od nie tylko od otoczenia społecznego, ale także przyrodniczego, wytworów materialnych, wydarzeń, w których człowiek uczestniczy, zachowań symbolicznych, jest efektem oddziaływania wielu, bardzo różnorodnych elementów, rzeczywistości aktualnej jak i tej, która istniała w przeszłości².

Zbigniew Bokszański odróżnia normatywne i deskryptywne (opisowe) ujęcie tożsamości. Według niego, tożsamość „w perspektywie normatywnej jest równoznaczna z istotą człowieka, bądź takim jego ukształtowaniem, w którym realizuje się sens jego egzystencji”³. W ujęciu deskryptywnym problem tożsamości starają się zanalizować przy pomocy różnych środków i metodologii socjologowie podejmujący badania empiryczne. Jak zauważył Zbigniew Bokszański - dokonując przeglądu różnych stanowisk i orientacji w ramach zarówno socjologicznych, jak i

¹ J. Mikułowski Pomorski, *Jak narody porozumiewają się ze sobą w komunikacji między kulturowej i komunikowaniu medialnym*, Kraków 2006, s. 57 – 82.

² L. Dyczewski, D. Wadowski, *Wstęp*, w: L. Dyczewski, D. Wadowski (red.), „Tożsamość polska w odmiennych kontekstach”, Lublin 2009, s. 5 – 6.

³ Z. Bokszański, *Tożsamości zbiorowe*, Warszawa 2005, s. 31- 33. Autor ten podziela pogląd R. Spaemana co do tego, że problem tożsamości pojawia się wtedy, gdy człowiek nie jest w stanie osiągnąć określonego stanu identyfikacji bądź taki stan częściowo lub bezpowrotnie traci. R. Spaeman, *Tożsamość religijna*, w: „Tożsamość w czasach zmiany. Rozmowy w Castel Gandolfo”, red. K. Michalski, Kraków – Warszawa 1995, s. 56.

psychospołecznych teorii tożsamości - pojęcie tożsamości okazało się „niezbędnym a może nawet zasadniczym narzędziem pojęciowym w analizie sytuacji człowieka w społeczeństwie współczesnym i próbach wyjaśnienia bądź zrozumienia kluczowych fenomenów społecznych naszych czasów”⁴.

W literaturze podnosi się, że poczucie tożsamości jest warunkiem poznania rzeczywistości i osadzenia w tej rzeczywistości samego siebie. Psychologowie skłonni są twierdzić, że poczucie własnej tożsamości jest najważniejszym kryterium zdrowia psychicznego. Tożsamość indywidualna, zwana także osobową, związana jest z zakorzenieniem, autonomią, poszanowaniem samego siebie, poczuciem przynależności. Powstaje i kształtuje się w wyniku właściwej człowiekowi chęci szukania swego miejsca w zbiorowości, w społeczeństwie. Budując swoją tożsamość człowiek stara się odnieść ją do obszaru wyznaczonego przez różne grupy i zbiorowości, do których przynależy lub chce przynależeć⁵. Psychologowie niekiedy definiują poczucie tożsamości, jako świadomość własnej ciągłości, stałości i spójności. Tak więc tożsamość indywidualna kształtuje się w procesie formułowania sądów o innych osobach, jest wzorcem pozwalającym na ocenę innych i ułatwiającym dostrzeganie własnej odrębności⁶.

Zauważa się, że tożsamość „odnosi się do wizerunków indywidualności i odrębności («jaźni»), posiadanych i projektowanych przez jednostkę oraz kształtowanych i z czasem modyfikowanych w skutek relacji ze znaczącymi «innymi»”⁷. Tożsamość przysługuje – jak już stwierdzono – zarówno jednostkom, jak i grupom, przy czym jednostki, będąc członkami wielu grup, posiadają wiele tożsamości o bardzo różnym charakterze (wśród nich: narodowe społeczne, polityczne, kulturowe, ekonomiczne, terytorialne, zawodowe). Tożsamości są określane przez ich posiadaczy, ale są przy tym wynikiem określonych interakcji społecznych. Ludzie kształtują swoją tożsamość w wyniku rozmaitych nacisków, zachęt, uwarunkowań, jak również – z własnej woli. Jednostki i grupy mogą aspirować do pewnych tożsamości, mogą identyfikować się z taką „wyobrażoną”

⁴ Z. Bokszański, *Tożsamość – Interakcja – Grupa. Tożsamość jednostki w perspektywie teorii socjologicznej*, Łódź 1998, s. 6.

⁵ Zob. w tym przedmiocie M. Jarymowicz, *Tożsamość jako efekt rozpoznawania siebie wśród obcych*, w: P. Boski, M. Jarymowicz, H. Malewska – Peyre „Tożsamość a odmiennność kulturowa”, Warszawa 1992, s. 12.

⁶ J. Koziński, *Psychologiczna teoria samowiedzy*, Warszawa 1981, s. 357 – 361.

⁷ R. L. Jepperson, A. Wendt, P. Katzenstein, *Norms, Identity, Culture in National Security*, w: “The Culture of National Security: Norms and Identity in World Politics”, red. P. Katzenstein, New York 1996, s. 59, cyt. za S. Huntingtonem.

tożsamością, ale to nie oznacza, że taką tożsamość posiadli. W tym sensie pojęcie tożsamości splata się ze znanym z socjologii pojęciem grupy. Dla osiągnięcia przynależności nie wystarczy samoidentyfikacja. Konieczna jest akceptacja członków takiej grupy. Deklarujący określoną tożsamość nie zawsze spotka się z akceptacją innych podmiotów identyfikujących się z określoną tożsamością. Stąd, pojawić się może niebezpieczny rozziw między aspiracjami jednostki bądź grupy a stanowiskiem innych podmiotów. O ile jednak w odniesieniu do grupy społecznej akceptacja członków tej grupy wobec osoby identyfikującej się z jej składem, celami i funkcjami ma dość istotne - można by powiedzieć: konstytutywne - znaczenie, o tyle nie odgrywa takiej roli w odniesieniu do zjawiska tożsamości.

Pojęcie tożsamości, w rozumieniu filozoficznym, definiowane jest jako „relacja między każdym przedmiotem, a nim samym, tzn. każdy przedmiot jest tożsamy (identyczny) z samym sobą. Poczucie tożsamości to poczucie bycia sobą, pomimo zmian zachodzących w czasie”⁸. W literaturze na gruncie filozofii podkreśla się, że tożsamość nigdy nie jest dana, przyjęta lub osiągnięta, a jest jedynie niekończącym się procesem⁹. W ujęciu filozoficznym, tożsamość to zespół wzajemnie powiązanych cech, które jednostka przepisuje sobie samej. Pojęcie tożsamości występuje tutaj w kontekście relacji człowieka do siebie oraz do innych ludzi, a zarazem do kultury i tradycji. W tradycji socjologicznej, teoria tożsamości wiąże się z interakcjonizmem symbolicznym w ujęciu Georga Herberta Meada¹⁰. We współczesnej socjologii trudno mówić o istnieniu jasnego pojęcia tożsamości. Pojęciem tym posługują się badacze w szeroki i swobodny sposób w odniesieniu do czyjegoś poczucia jaźni, czyichś uczuć i poglądów, dotyczących jego samego (w tym znaczeniu mowa o tożsamości płci lub tożsamości klasowej)¹¹. Czasami uważa się, że tożsamość jest pochodną oczekiwań przypisanych do ról społecznych lub że konstruujemy tożsamości w sposób aktywny, korzystając z materiałów, z którymi mamy kontakt w toku socjalizacji¹².

⁸ A. Podsiad, A. Więckowski, *Mały słownik terminów i pojęć filozoficznych*, Warszawa 1983, s. 217.

⁹ J. Derida, *Jednojęzyczność innego czyli proteza oryginalna*, „Literatura na Świecie”, 1998, nr 11/12, s. 52.

¹⁰ Zob. G. H. Mead, *Umysł, osobowość i społeczeństwo*, Warszawa 1975, s. 267 i n.

¹¹ Zob. G. Marshall (red.), *Słownik socjologii i nauk społecznych*, Warszawa 2004, s. 402-403; M. Jarymowicz, T. Szustrowa, *Poczucie własnej tożsamości – źródła, funkcje regulacyjne*, w: J. Reykowski (red.), „Osobowość a społeczne zachowanie się ludzi”, Warszawa 1980, s. 26; M. Melchior, *Społeczna tożsamość jednostki (w świetle wywiadów z Polakami pochodzenia żydowskiego w latach 1944-1955)*, Warszawa 1990, s. 26; B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, Warszawa 2003, s. 149-152; P. L. Berger, *Zaproszenie do socjologii*, Warszawa 1995, s. 98-99 i 102.

¹² E. Goffman, *Człowiek w teatrze życia codziennego*, Warszawa 1991, s. 25 i n.

Pojęcie tożsamości ma jednak przede wszystkim swoje źródło w badaniach psychologicznych, gdzie pojmowane jest jako „nawarstwione doświadczenie zdolności integrowania wszystkich identyfikacji”, jako „narosłe zaufanie, iż wewnętrzna identyczność i ciągłość, nabyta w przeszłości, odpowiadają identyczności i ciągłości, jakie są przeznaczone innym”¹³. Na gruncie nauk społecznych, w szczególności politologii, istnieje tendencja do rozpatrywania tożsamości w płaszczyźnie indywidualnej i grupowej, zwłaszcza tej ostatniej. Podkreśla się przy tym, że tożsamość indywidualna kształtowana jest procesie socjalizacji, osadzona jest w kulturze, związana z ideologią¹⁴. Przede wszystkim badania nad tożsamością koncentrują się wokół problematyki tożsamości narodowej¹⁵.

Fakt, że problematyka tożsamości leży w polu zainteresowania kilku dyscyplin, doprowadził jednak do szeregu nieporozumień, które utrudniają zrozumienie treści pojęcia „tożsamość narodowa”. Dochodzi do tego brak należytej dyscypliny heurystycznej oraz niezbyt precyzyjne ustalanie kategorii pojęciowych. Podkreślić należy, że do schyłku lat osiemdziesiątych w rozważaniach naukowych, dotyczących problematyki tożsamości narodowej, badacze chętnie posługują się terminami „świadomości społecznej” lub „świadomości historycznej”, o tyle od początku lat dziewięćdziesiątych, wraz z widoczną w Polsce eksplozją badań socjologicznych - w szczególności tych, których obiektem stało się pojęcie „narodu” – coraz częściej pojawiał się w publikacjach termin „tożsamość narodowa”. Skutki takiej postawy widoczne są po dzień dzisiejszy w pracach niektórych politologów rosyjskich, białoruskich, ukraińskich, nie wspominając już o badaczach z dawnych republik radzieckich Azji Centralnej. Oczywiście dotyczy to starszego pokolenia uczonych, ale ono ciągle jeszcze ma ogromny wpływ na postawy badawcze swoich uczniów, zwłaszcza w ośrodkach prowincjonalnych, pozbawionych szerszego kontaktu z nauką i literaturą zachodnią.

¹³ E. H. Erikson, *Dzieciństwo i społeczeństwo*, Poznań 2000, s. 272.

¹⁴ Na tożsamość etniczną, wg Dawida Robertsona, składają się elementy natury rasowej, kulturowej i historycznej, właściwe grupom ludzkim, chociaż można je oprzeć także o takie podstawy jak religia i język. Widzi się także związek tożsamości etnicznej ze społeczno-polityczną kwestią tożsamości narodowej. Zob. D. Robertson, *Słownik polityki*, Warszawa 2009, s. 454-455.

¹⁵ S. Ossowski, *Przemiany wzorów we współczesnej ideologii narodowej*, w: tenże, „Dzieła”, t. III, Warszawa 1967, s. 239; J. Jedlicki, *Nacjonalizm, patriotyzm i inicjacja kulturowa*, „Znak”, 1997, nr 3(502), s. 60 i n. Zob. także K. Pomian, *Europa i jej narody*, wyd. poszerzone, Gdańsk 2004, s. 217 i n.

Nie można oprzeć się wrażeniu, że wielu uczonych, także polskich, stoi na stanowisku, iż określenia: „świadomość narodowa” i „tożsamość narodowa” – to synonimy¹⁶. Nie wdając się w spór, czy tego typu założenie jest słuszne, wypada zauważyć, że oba pojęcia są niezbyt ostre, oba także bywały różnie rozumiane i tłumaczone. „Tożsamość” to potocznie rzecz biorąc: „bycie tym samym”, „identyczność” bądź „świadomość siebie, swoich cech i odrębności”. To wreszcie „fakty, cechy i dane personalne pozwalające wyróżnić, rozpoznać i zidentyfikować jakąś osobę”. W odniesieniu do społeczności, tożsamość to „świadomość wspólnych cech i poczucie jedności”¹⁷. W słownikowych definicjach wyraźnie pojęcie tożsamości definiowane jest przy pomocy terminu świadomość, a między tymi określeniami stawia się znak równości. „Świadomość” to potocznie ujmując: „wiedza o czymś”, „uświadomienie sobie czegoś”, „zdawanie sobie sprawy z czegoś”. To także „wspólne dla określonej grupy ludzi idee, poglądy, przekonania i cele”¹⁸. Zauważając synonimiczność obu pojęć nie sposób jednak nie stwierdzić, że pierwsze z nich (t. j. „tożsamość”) zdaje się akcentować pewien stan „bierności”, „nieuchronności”. Natomiast „świadomość” charakteryzuje się pewnym ładunkiem emocjonalnym. W treści tego ostatniego terminu zdaje się dochodzić do głosu przekonanie, iż świadomość jest rezultatem pewnego procesu, wynikiem dążenia do poznania przez określony podmiot swojej przynależności, jest efektem nieprzypadkowej identyfikacji. Na kwestię zauważonych różnic znaczeniowych nie zwracano jednak w literaturze szczególniejszej uwagi. Przyznać należy, iż postrzeganie ich ma charakter w dużej mierze subiektywny i intuicyjny.

Pojęcie „świadomości narodowej” czy „świadomości historycznej” to określenia, które przez długi czas – zwłaszcza w obszarze nauki polskiej – zawłaszczane były przez historyków, chociaż posługiwali się nimi i tłumaczyli ich treść także socjologowie, aczkolwiek niektórzy - z tych ostatnich – nader często

¹⁶ Stanowisko takie wydaje się prezentować m.in. Hieronim Kubiak. Zob. H. Kubiak, *Świadomość i tożsamość narodowa. Swobodny wybór czy wymuszone zobowiązanie?*, w: „Socjologia: Teoria i działanie. Księga pamiątkowa ku czci Władysława Markiewicza”, red. K. Doktor, W. Kwaśniewicz, A. Kwilecki, Warszawa 1997, s. 265 – 284; przedr. H. Kubiak, *U progu ery postwestfalskiej*, Kraków 2007, s. 214. W literaturze istnieje wiele rozpraw poświęconych wyłącznie analizie definicji tożsamości, wśród nich m.in. prace: Z. Bokszański, *Tożsamość, integracja, grupa. Tożsamość jednostki w perspektywie socjologicznej*, Łódź 1989; T. Paleczny, *Typy tożsamości kulturowej a procesy globalizacji*, w: „Władza, naród, tożsamość”, red. K. Gorlach, M. Niezgoda, Z. Seręga, Kraków 2004; P. Schlesinger, *On National Identity: Some Conceptions and Misconceptions Criticized*, „Social Science Information” 1997, vol. 26.

¹⁷ *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, t. 4, Warszawa 2003, s. 96.

¹⁸ j. w., t. 3, s. 1595.

poprzez pryzmat kategorii „więź społeczna”¹⁹. Nad częścią tych dociekań bardzo mocno zaważyły marksistowskie koncepcje narodu. W toku badań starano się ustalić elementy, które wpłynęły na formowanie się świadomości społecznej, a w efekcie – świadomości narodowej. Na naturę pojawiających się w tej płaszczyźnie kontrowersji nakładały się także dawne spory wokół sposobu rozumienia pojęć „naród” czy „narodowość”. Odciskał też swoje piętno konflikt naukowy dotyczący początków świadomości narodowej w średniowieczu²⁰. Analizując prace polskich historyków podejmujących problematykę świadomości narodowej, nie sposób nie zauważyć, iż większość z nich równolegle z badaniami szczegółowymi podejmowała rozważania metodologiczne dotyczące wprost problemu świadomości narodowej, w szczególności – świadomości narodowej Polaków²¹. Jest przy tym rzeczą ciekawą i

¹⁹ St. Ossowski, *Więź społeczna i dziedzictwo krwi*, w: „Dzieła”, t. II, Warszawa 1926, s. 169; F. Znaniecki, *Współczesne narody*, Warszawa 1990, s. 15 – 41; St. Rainko, *Świadomość i historia. Studia nad społeczną rolą świadomości*, Warszawa 1978, s. 7 i n.; J. Wiatr, *Naród i Państwo. Socjologiczne problemy kwestii narodowej*, Warszawa 1973, s. 375 – 397; J. Kurczewska, *Naród w socjologii i ideologii polskiej. Analiza porównawcza wybranych koncepcji z przełomu XIX i XX wieku*, Warszawa 1979, s. 54; J. Chałasiński, *Zagadnienie narodu*, „Przegląd Socjologiczny” 1966, t. 20, s. 35 – 52.

²⁰ B. Zientara, *Struktury narodowe średniowiecza. Próba analizy terminologii przedkapitalistycznych form świadomości narodowej*, „Kwartalnik Historyczny” 1977, nr 2, s. 287 – 310; tenże, *Świadomość narodowa w Europie Zachodniej w średniowieczu. Powstanie i mechanizmy zjawiska*, w: „Państwo, naród stany w świadomości wieków średnich”, Warszawa 1990, s. 11, tenże, *Świt narodów europejskich. Powstawanie świadomości narodowej na obszarze Europy pokarolińskiej*, Warszawa 1985, s. 11 – 28 i 330 – 356. B. Zientara podkreśla, że począwszy od XIII w. Język zaczął coraz powszechniej odgrywać rolę istotnego składnika cech narodowych, rywalizując z mniej precyzyjnym pojęciem „narodu”, przy czym, rolę taką odgrywał również w społeczeństwach wieloetnicznych. Zwraca także uwagę na powstawanie „narodu politycznego” oraz na fakt, że świadomość narodową kształtowały więzi rodzinne i rodowe, a także: religia, przywiązanie do osoby władcy, dynastii, kult „narodowych” świętych, patronów określonych obszarów, stroje i obyczaje, a także prawo. Stwierdzał jednak, że w średniowieczu nie można utożsamiać państwa z narodem, ani lojalności państwowej ze świadomością narodową. W przedmiocie świadomości narodowej w średniowieczu, zob. także, S. Gawlas, *Świadomość narodowa Jana Długosza*, „Studia Źródłoznawcze”, t. 27, 1983, s. 3-66; tegoż, *Świadomość społeczna w polskich badaniach historycznych*, „Roczniki Historyczne”, t. 50, 1984, s. 1-38; tegoż, *Verus heres. Z badań nad świadomością polityczną obozu Władysława Łokietka w początku XIV wieku*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 95, 1988, s. 77-104; tegoż, *Stan badań nad polską świadomością narodową w średniowieczu*, w: „Państwo, naród i stany w świadomości wieków średnich”, Warszawa 1990, s. 149-194. Por. także, rozważania: H. Kohna, *The idea of nationalism. A Study in Origins and Background*, New York 1967; G. G. Coultona, *Nationalism in the Middle Ages*, „Cambridge Historical Journal” 1935, nr 5, s. 15 – 40; J. Huizinga’i, *Wachstum und formen des nationalen Bewusstseins in Europa bis zum Ende des 19. Jahrhunderts*, w: tegoż, *M. Bann der Geschichte*, Basel 1943, s. 131 – 212, M. Bloch, *Spółczesność feudalna*, Warszawa 1981, s. 201 – 203, 631, J. Jaworskiego, *Zur Frage vormoderner Nationalismen in Ostmitteleuropa*, „Geschichte und Gesellschaft” 1979, nr 5, s. 398 – 417.

²¹ Problematykę świadomości narodowej podejmowali w Polsce m.in.: N. Handelsman, *Rozwój narodowości nowoczesnej*, Warszawa 1977, s. 201 - 203; St. Kot, *Świadomość narodowa w Polsce w XV – XVII wieku*, „Kwartalnik Historyczny” 1938, t. LII, s. 15 – 33; W. Konopczyński, *Prusy Królewskie w Unii z Polską 1569 – 1772*, „Roczniki Historyczne” 1927, Nr 3, s. 111 – 131; St. Herbst, *Świadomość narodowa na ziemiach pruskich w XV – XVII w.*, „Komunikaty Mazursko – Warmińskie” 1962, Nr 1, s. 3 – 11; J. Tazbir, *Świadomość narodowa*, w: tegoż, „Rzeczpospolita i świat. Studia z dziejów kultury XVII”, Warszawa 1971, s. 23 – 43; K. Dobrowolski, *Zagadnienia*

charakterystyczną, iż w gruncie rzeczy nie dążyli oni do ujednolicenia tych terminów, ustalenia jednego, powszechnie obowiązującego zakresu tych pojęć, lecz praktycznie każdy z nich podejmował każdorazowo próbę własnego ich zdefiniowania²². Szczególnie wdzięcznym i chętnie eksplorowanym polem badawczym było w warunkach polskich odradzanie się litewskiej świadomości narodowej w wieku XIX²³.

Tak więc tożsamość kształtuje się w ramach interakcji z określonymi grupami, w perspektywie indywidualnej i społecznej, jest poczuciem nie tylko przynależności ale jedności a także ciągłości w czasie i przestrzeni²⁴. Pojęcie tożsamości nie jest dane raz na zawsze. Zmienia się i może zmieniać w procesie socjalizacji, wraz z kształtowaniem się człowieka, w wyniku poszerzania jego wiedzy, zwiększeniem ilości interakcji między grupowych. Dlatego też wyróżnia się tożsamość przypisaną, dziedziczną, wynikającą z przyjściem na świat w określonej

świadomości narodowej w Polsce piastowskiej, w: „Pamiętnik IV Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu”, t. I, *Referaty*, Lwów 1925, s. 1- 3; H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. VI, cz. 2, *Polityczne i społeczne procesy kształtowania się narodu do początku wieku XIV*, Warszawa 1985, s. 732 – 824, 926 – 929. Stan badań mediewistyki nad zjawiskiem narodu kompetentnie analizuje T. Kizwalter, *O nowoczesności narodu. Przypadek Polski*, Warszawa 1999, s. 19 – 41.

²² J. Topolski, *Rola świadomości historycznej w rozwoju społeczeństwa*, w: tegoż, „Historia i życie”, Lublin 1988, s. 40 – 61; tenże, *O pojęciu świadomości historycznej*, w: tegoż, „Świadomość historyczna Polaków. Problemy i metody badawcze”, Łódź 1981, s. 12 i n.; tenże, *Państwo i naród jako całość badawcza w historii. Konieczność konstrukcji modelu*, w: tegoż, „Wolność i przymus w tworzeniu historii”, Poznań 2004, s. 215 – 218; R. Grodecki, *Powstanie polskiej świadomości narodowej*, Katowice 1946, s. 13; *Historia i świadomość narodowa*, red. W. Wesołowski, Warszawa 1970, s. 45; J. Jakubowski, *Studia nad stosunkami narodowościowymi przez Unię Lubelską*, „Prace Towarzystwa Naukowego Warszawskiego”, Warszawa 1919, Nr 7, s. 63; J. Chlebowczyk, *Procesy narodotwórcze we wschodniej Europie środkowej w dobie kapitalizmu. (Od schyłku XVIII do początków XX w.)*, Warszawa 1975, s. 10 – 48; zob. także T. Chynczewska-Hennell, *Świadomość narodowa szlachty ukraińskiej i kozaczyzny od schyłku XVI do połowy XVII w*, Warszawa 1985, s. 12 – 34; St. Kieniewicz, *Rozwój polskiej świadomości narodowej w XIX w.* (referat wygłoszony na X Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich w 1969 r., w: „Historyk a świadomość narodowa”, Warszawa 1982, s. 69).

²³ Zob. w tym przedmiocie, J. Bardach, *O świadomości narodowej Polaków na Litwie i Białorusi w XIX – XX wieku*, w: tegoż, „O dawnej i niedawnej Litwie”, Poznań 1988, s. 191 - 246 (opublikowany w zmienionej wersji w: „Między Polską etniczną a historyczną. Polska myśl polityczna XIX i XX wieku”, red. W. Wrzesiński, t. VI, Wrocław 1988, s. 224 – 270.); tenże, *O powstaniu nowoczesnego narodu litewskiego*, tamże, s. 247 – 259 (opublikowany w zmienionej wersji w: „Kwartalnik Historyczny” 1966, nr 2, s. 381 – 390, oraz w: „Acta Poloniae Historica”, t. 15, s. 161 – 164. J. Jurkiewicz, *Rozwój polskiej myśli politycznej na Litwie i Białorusi w latach 1905 – 1922*, Poznań 1983; D. Szpopier, *Sukcesorzy Wielkiego Księstwa*, Gdańsk 1999; tenże, *Pomiędzy caratem a snem o Rzeczypospolitej. Myśl polityczna i działalność konserwatystów polskich w guberniach zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego w latach 1855 – 1862*, Gdańsk 2003; E. Aleksandravičius, A. Kulakauskas, *Pod władzą carów. Litwa w XIX wieku*, Kraków 2003; M. Stolzman, *O wileńskiej inteligencji międzypowstaniowej (1830 – 1863)*, w: „Inteligencja polska XIX i XX wieku. Studia”, t. 3, red. R. Czepulis-Rastenis, Warszawa 1983, s. 9 – 66; A. Romanowski, *Pozytywizm na Litwie. Polskie życie kulturalne na ziemiach litewsko-białorusko-inflandzkich w latach 1864 – 1904*, Kraków 2003.

²⁴ H. Malewska – Peyere, *Ja wśród swoich i obcych*, w: P. Boski, M. Jarymowicz, H. Malewska – Peyere „Tożsamość...”, s.19.

rodzinie, wychowywaniem w pewnym środowisku oraz tożsamość nabywaną, czyli kształtowaną w wyniku członkostwa bądź aspiracji do członkostwa w określonych grupach społecznych. Tożsamość może być także świadomie wybierana przez jednostkę w wyniku rozmaitych procesów o różnym charakterze²⁵. Tożsamość w aspekcie wewnętrznym to subiektywny sposób postrzegania siebie, natomiast w zewnętrznym to sposób postrzegania jednostki przez innych. W wymiarze osobistym odnosi się ona do indywidualnych cech i autocharakterystyk opartych na odrębności od innych²⁶. Jakkolwiek pojęcie tożsamości zadomowiło się trwale w płaszczyźnie zarówno socjologii jak i innych nauk społecznych i zestawiane bywa z rozmaitymi przymiotnikami, stąd mowa o tożsamości narodowej, etnicznej, społecznej, religijnej, klasowej, grupowej, zawodowej, seksualnej itd., to jednak bywa ono poddawane głębokiej krytyce. Do krytyków pojęcia tożsamości należy zarówno Erik H. Erikson²⁷, jak i znamienity socjolog Leon Wieseltier, wyśmiewający fascynację koncepcją tożsamości, ale przyznający, że zjawisko to jest niezmiernie ciekawe i wszechogarniające²⁸. Zdaniem Samuela Huntingtona, tożsamość jest samoświadomością jednostki lub grupy. Jest konsekwencją wiedzy, a właściwie przekonania, że takowa jednostka bądź grupa posiada szczególne cechy, które odróżniają ją od innych²⁹.

W literaturze podnosi się, że tożsamości to „zbiory znaczeń, podtrzymywanych przez ludzi wobec samych siebie, które definiują «co znaczy» być

²⁵ J. Nikitorowicz, *Edukacja regionalna i międzykulturowa*, Warszawa 2009, s. 359; Przykładem tożsamości świadomie wybieranej jest przypadek Wojciecha Kętrzyńskiego pochodzącego ze zniemczonej rodziny polskiej, noszącego do 1856r. nazwisko von Winkler, który świadomie się spolonizował. Podobne sytuacje znane są z terenu Litwy, gdzie sygnatariuszem Aktu Niepodległości Litwy był Stanisław Narutowicz, deklarujący się jako Litwin, brat Gabryela Narutowicza, pierwszego prezydenta Polski. Za Litwinów uważali się także mówiący świetnie po polsku, wychowani w języku i kulturze polskiej, mający częstokroć bliskich krewnych w Polsce: Michał Romer, żołnierz Legionów, potem sędzia Sądu Najwyższego Republiki Litewskiej, redaktor Andrzej Rondomański; filozof, twórca koncepcji państwa narodowo – wyznaniowego Stasys Štalauskas; litewski minister spraw wewnętrznych Władysław Staszyński (Stašinskas); poeta Liudas Gira; dwukrotny minister sprawiedliwości baron Stasys Šilingas; ordynat birżański Alfred Tyszkiewicz a nawet Povilas Plechavičius. Zob. w tym przedmiocie R. Daniłowicz, *Narodów pomieszanie. Polsko – litewskie pomieszanie*, „Polityka” nr 52, 24 grudnia 2010r. Podobnie „Władysław Świątojurski” Roman Maria (imię zakonne Andrzej, Andriej) Szeptycki uważał się za Ukraińca, wnuk po kądzieli Aleksandra Fredry, brat generała Stanisława Szeptyckiego, który w młodości uznał się za Ukraińca, przeszedł z obrządku rzymsko – katolickiego na grecko – katolicki, wstępując od zakonu Bazylianów, a w okresie II Rzeczypospolitej krytykował politykę narodową władz polskich. Zob. E. Prus, *Patriarcha galicyjski*, Wrocław 1999, s. 13 – 32; tenże, *Władysław Świątojurski – rzecz o arcybiskupie Andrzeju Szeptyckim 1865 - 1944*, Warszawa 1985 s. 28 i n.; R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w Polsce w latach 1923 – 1929*, Kraków 1989, s. 30, 320 – 323, 385 – 392.

²⁶ J. Nikitorowicz, *Edukacja...*, s. 517 – 518.

²⁷ E. H. Erikson, *Identity: Youth and Crisis*, New York 1968, s. 9.

²⁸ L. Wieseltier, *Against Identity*, „New Republic” 28 listopada 1994, s. 24.

²⁹ S. Huntington, *Kim jesteśmy?...*, s. 32.

tymi, kim ludzie ci są jako osoby, jako obejmujący rolę oraz jako członkowie grup”. Wspomniane znaczenia według tej koncepcji ustanawiają to, co jest nazywane standardem tożsamości. Standard tożsamości służy zaś, „jako odniesienie, do którego osoby w sytuacji interakcyjnej porównują własne percepcje znaczeń odnoszonych do samych siebie”³⁰. Podkreśla się powiązanie między tożsamościami a strukturą społeczną określając je w obrębie kultury i kulturowo uznanych właściwościach, cechach i oczekiwaniach³¹.

Tożsamość kulturowa uważana jest za najważniejszy rodzaj tożsamości zbiorowej, który „polega na historycznie uwarunkowanym, kulturowym sposobie zachowania przez daną zbiorowość ludzką, istnienia i ciągłości gatunku oraz równowagi biopsychicznej”. W literaturze podkreśla się, że na tożsamość kulturową składają się „elementy dziedzictwa nawet całkowicie lub częściowo zdezaktualizowane”, składowe elementy danej kultury oraz kontekst zewnętrzny równorzędnych czy nie równorzędnych kontaktów z innymi kulturami tak w chwili obecnej jak i w przeszłości³². W procesie budowania tożsamości zbiorowych największą rolę odgrywał język będący potem elementem świadomości narodowej. Pamiętać jednak należy o wpływie wartości kulturowych, zwłaszcza duchowych³³, religii³⁴, mitach narodowych³⁵. Właśnie mity, siła tradycji, historia powoduje, że

³⁰ P. J. Burke, *Tożsamość a struktura społeczna: wykład z okazji przyznania nagrody Cooleya – Meada w roku 2003* w: A. Manterys, J. Mucha (red.), „Nowe perspektywy teorii socjologicznej”, Kraków 2009, s. 113 – 117

³¹ J. E. Stets, P. J. Burke, *Inconsistent Self – views in the Control Identity Model*, Social Science Research 1994, nr 23, s. 236 – 262; tenże, *Gender, Control, and Interaction*, Social Psychology Quarterly 1996, nr 59, 3, s. 193-220.

³² K. Kwasniewski, *Tożsamość kulturowa*, w: Z. Staszczak „Słownik etnologiczny. Terminy ogólne”, Warszawa – Poznań 1987, s. 351 – 352. Por. także A. Szyfer, *Tożsamość kulturowa. Implikacje teoretyczne i metodologiczne*, w: I. Bukowska – Floreńska (red.), przy współudziale H. Rusek, „Śląsk Cieszyński i inne pogranicza w badaniach nad tożsamością etniczną, narodową i regionalną. Studia etnologiczne i antropologiczne t. 1”, Katowice 1997, s. 159 i n.

³³ L. Dyczewski, *Wartości kulturowe ważne dla polskiej tożsamości*, w: L. Dyczewski, D. Wadowski „Tożsamość polska...”, s. 149 – 179. Zob. także L. Dyczewski (red.), *Wartości w kulturze polskiej*, Lublin 1993, *passim*; tegoż, *Miejsce i funkcje wartości w kulturze*, w: L. Dyczewski (red.), „kultura w kręgu wartości”, Lublin 2001, s. 29 – 47. Na kulturę, jako jeden z podstawowych składników scalających tożsamość europejskich społeczeństw zwracał uwagę K. Pomian. Zob. tegoż, *Europa i jej narody*, Warszawa 1992, s. 136 i n.; tenże, *Historia. Nauka wobec pamięci*, Lublin 2006, s. 130 – 135, 165 – 175.

³⁴ F. Adamski, *Tożsamość religijna w społeczeństwie pluralistycznym*, w: L. Dyczewski, D. Wadowski „Tożsamość polska...”, s. 305 – 314; G. Babiński, *Religia i tożsamość narodowa – zmieniające się relacje*, w: M. Kępny, G. Woroniecka, „Religia i kultura w globalizującym się świecie”, Kraków 1999, s. 200; A. Posern – Zieliński (red.), *Etniczność a religia*, Poznań 2003, *passim*; M. Sobecki, *Profile identyfikacyjne w analizie tożsamości kulturowej*, w: L. Dyczewski, D. Wadowski „Tożsamość polska...”, s. 38 – 39; J. Mariański, *Kościół katolicki w społeczeństwie obywatelskim. Refleksje socjologiczne*, Lublin 1998, s. 100 – 105; W kwestii zależności między tożsamością narodową religijną, zob., J. Szmyd, *Religia a identyfikacja narodowa*, „Nomos. Kwartalnik Religioznawczy” 1994, nr 7; tenże, *Polski fenomen religijny – historia i współczesność*,

ludzie utożsamiają się nie tylko z obecnymi, ale i przeszłymi państwami, a ich tożsamość narodowa rzutowana jest głęboko wstecz pozostając nadal wielowarstwową. Pozwala to także trwać świadomości narodowej, mimo braku własnego państwa³⁶. Niemożna także pomijać oddziaływania elit politycznych³⁷, intelektualnych, artystycznych, autorytetów moralnych, pisarzy, poetów a w

„Euhemer. Przegląd Religioznawczy” 1991, nr 2, s. 47 – 54; E. Nowicka, *Polak – katolik. O związkach polskości patriotycznej z katolicyzmem w potocznej świadomości Polaków*, „Nomos. Kwartalnik Religioznawczy” 1992, nr 1, s. 134 – 153; L. Zachariasz, *Religia a tożsamość narodowa*, w: „Idea narodu w kulturze narodów słowiańskich”, red. T. Chrobak, Z. Stachowski, Rzeszów 1997, s. 7 – 24. Zdaniem Janusza Mariańskiego, „można przypuszczać, że Polska pozostanie w zsekularyzowanej Europie <<przypadkiem szczególnym>> ze znaczącą rolą religii w życiu społecznym. J. Mariański, *Religijność w społeczeństwie polskim w perspektywie zsekularyzowanej Europy*, w: „Kręgi integracji i rodzaje tożsamości. Polska Europa Świat”, red. W. Wesołowski, J. Włodarek, Warszawa 2005, s. 359 – 383; W kwestii roli chrześcijaństwa, a w szczególności protestantyzmu w kształtowaniu narodu w Europie zob. A. Hastings, *The Construction of Nationhood: Ethnicity, Religion, and Nationalism*, Cambridge 1997, *passim*; J. Hearn, *Rethinking Nationalism. A Critical Introduction*, Basingstoke 2006, s. 217.

³⁵ D. Wadowski, *Tożsamościowa funkcja polskich mitów narodowych*, w: L. Dyczewski, D. Wadowski „Tożsamość polska...”, s. 423 – 438. Zob. także L. Kołakowski, *Obecność mitu*, Wrocław 1994, zwłaszcza s. 25 – 40 i 125 in.; T. Biernat, *Mit polityczny*, Warszawa 1989, zwłaszcza s. 15 – 76 i 164 – 293; M. Bobrownicka, *Narkotyk mitu*, Kraków 1995, s. 21 – 32; M. Kosman, *Mity w polskiej literaturze historycznej*, w: Z. Drozdowicz (red.), „Mity historia i struktura mistyfikacji”, Poznań 1997, s. 102 – 110; M. Siwiec, *Mit mesjaństwa polskiego narodu wybranego*, w: Z. Drozdowicz, „Mity...”, s. 111 – 124; M. Golka, *Mit jako zwornik kultury i polityki*, w: Z. Drozdowicz, „Mity...”, s. 9 – 19. J. Topolski, *Mity a problem prawdy historycznej*, w: A. Barszczewska - Krupa (red.), „Historia. Mity. Interpretacje.” Łódź 1996, s. 15 – 28; J. Basista, *Historia, aksjologia, mit. Kilka uwag o relacjach między nimi*, w: A. Barszczewska - Krupa (red.), „Historia...”, s. 63 – 72; G. Markiewicz, *W kręgu badań nad mitem historycznym. Stan badań i postulaty badawcze*, w: A. Barszczewska - Krupa (red.), „Historia...”, s. 73 – 78; R. Wapiński, *Mit – nawyk i kreowanie (na podstawie stosunków do narodów Rzeczypospolitej na przełomie XIX i XX wieku)*, w: A. Barszczewska - Krupa (red.), „Historia...”, s. 147 – 166; S. Filipowicz, *Mit i spektakl władzy*, Warszawa 1998, s. 42 i n.; B. Szacka, *Mity a rzeczywistość społeczeństw nowoczesnych*, w: E. Mokrzycki, M. Ofierska, J. Szacki (red.), „O społeczeństwie i teorii społecznej. Księga poświęcona pamięci Stanisława Osowskiego”, Warszawa 1985, s. 489; A. Wojtas, *Mit demokracji politycznej a demokratyzacja*, w: W. Wojdyła, „Wychowanie a polityka. Mity i stereotypy w polskiej myśli społecznej dwudziestego wieku”, Toruń 2000, s. 22 – 23; M. Jaskulski, *Historia i mit historyczny w doktrynie politycznej*, „Historyka” 1984, t. 14, s. 49 – 66; P. Pawełczyk, *Charakterystyka mitu politycznego*, w: K. Borowczyk, P. Pawełczyk (red.), „W kręgu mitów i stereotypów”, Poznań – Toruń 1993, s. 14 – 19; P. Marciszuk, *Mit, filozofia, literatura*, w: A. Kowalczykowa, „Zbliżenia: literatura, historia, obraz, mit...”, Warszawa 1998, s. 33 – 58; M. Bobrownicka (red.), *Mity narodowe w literaturach słowiańskich*, Kraków 1992, *passim*; R. Piotrowski, *Mity i podania a tożsamość narodowa i kulturowa*, „Społeczeństwo i Polityka. Pismo edukacyjne” 2006, 3 – 8, s. 44 – 54; Mity, w tym w szczególności mity narodowe, częstokroć oparte są na fałszerstwach. Zob. w tym przedmiocie Z. Skrok, *Słowiańska moc czyli o niezwykłym wkroczeniu naszych przodków na europejską arenę*, Warszawa 2006, s. 163.

³⁶ Węgierscy mieszkańcy Słowacji czują się związani z państwem nieistniejącym w obecnych granicach; Katalończycy, różniący się językowo od Hiszpanów, ale żyjący z nimi w jednym państwie, kultywują swoją odrębność; Szkoci, nieodróżniani często przez większość Polaków od Anglików, nawiązują do nieistniejącego, suwerennego królestwa szkockiego itd. Tak więc granice polityczne nie zawsze pokrywają się z językowymi i tymi, które tkwią w świadomości mieszkańców. Zob. w tym przedmiocie R. Szul, *Język, naród, państwo. Język jako zjawisko polityczne*, Warszawa 2009, s. 28 – 29.

³⁷ G. Adamczyk, *Polska między narodem a Europą. Próba typologizacji postaw polskich parlamentarzystów wobec tożsamości narodowej i europejskiej*, w: L. Dyczewski, D. Wadowski „Tożsamość polska...”, s. 261 – 274; L. Hooghe, G. Marks, *Tożsamości wielorakie*, „Nowa Europa. Przegląd Natoliński” 2007, 1(5), s. 56 – 117

ostatnich czasach osób powszechnie znanych, zwłaszcza tych, które pełnią funkcję publiczne, w szczególności polityczne, społeczne i zawodowe³⁸. Religia będąca niewątpliwie czynnikiem etnotwórczym ma istotny wpływ na kulturę i kształtowanie się języków, aczkolwiek siła takiego oddziaływania bywa różna w zależności od okresu historycznego i obszaru. Podkreśla się przy tym, że podziały religijne są wyraźniejsze od tych, które kształtuje język³⁹.

Pojęcie tożsamości, w tym tożsamości narodowej jest terminem, który na dobre zadomowił się w polu dociekań nauk społecznych. Edmund Wnuk-Lipiński podkreśla, że „tożsamość narodowa to definiowanie i interpretowanie siebie w kategoriach większej wspólności, która ma cechy narodu”. Naród ten może być pojmowany jako wspólnota polityczna, kulturowa i wreszcie: etniczna. Tożsamość etniczna, podobnie jak kulturowa, nie potrzebuje państwa, aby istnieć i trwać. Zauważa przy tym, że naród definiowany w kategoriach kulturowych jedynie w wyjątkowych przypadkach pokrywa się z narodem definiowanym politycznie⁴⁰. Wielu badaczy podkreśla, że „tożsamość narodowa” to termin w tym samym stopniu niezbędny, co niejasny⁴¹.

W literaturze zauważa się, iż pojęciem tożsamości narodowej w obszarze badań socjologicznych posługiwali się w pierwszym rzędzie przedstawiciele symbolicznego interakcjonizmu⁴². Posiłowali się nim także badacze prowadzący dociekania socjokulturalne, w szczególności zaś ci z nich, którzy poświęcali uwagę samoidentyfikacji etnicznej i narodowej oraz podejmujący problematykę mitów,

³⁸ Pojęcie osób powszechnie znanych wywodzi się z treści art. 81 ust. 2 pkt. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, tekst jedn., Dz. U. 2006, Nr 90, poz. 631 z późn. zmianami w doktrynie zastępowane ono częstokroć bywa, bez należytego ku temu uzasadnienia, pojęciem osoby publicznej, w ślad za ujęciem amerykańskim (*public figure*). Tak np. J. D. Sieńczyło – Chłabicz, *Naruszenie prywatności osób publicznych przez prasę. Analiza cywilno – prawna*, Kraków 2006, s. 220 – 242. Warto zauważyć, że zgodnie z przyjętą w literaturze amerykańskiej konwencją także w systemie Rady Europy przyjęto formułę „prawo do prywatności osób publicznych.” Tak na przykład rezolucja Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy nr 1165 z dnia 26 czerwca 1998 r. dotyczącej prawa do prywatności. W literaturze socjologicznej pojemne i, co ważniejsze, precyzyjne określenie osoby powszechnie znanej, w tym pełniące funkcje publiczne, zostało zastąpione dziwacznym neologizmem „celebryci”. Zob. W. Godzic, *Znani z tego, że są znani. Celebryci w kulturze tabloidów*, Warszawa 2007, *passim*.

³⁹ H. Rusek, *Religia a tożsamość pogranicza*, w: O. Šrajárová, „Otázky národní identity – determinanty a subjektivní vnímání v podmínkách současné multietnické společnosti. Slezský ústav, Dokumentační a informační středisko Rady Evropy”, Opava – Praha 2001, s. 80–89.

⁴⁰ E. Wnuk-Lipiński, *Świat międzypokoleń. Globalizacja, demokracja, państwo narodowe*, Kraków 2004, s. 215 – 218.

⁴¹ S. Huntington, *Kim jesteśmy? Wyzwania dla amerykańskiej tożsamości narodowej*, Kraków 2007, s. 32.

⁴² M. Mead, *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, Warszawa 2000, s. 125 i n.

stereotypów i uprzedzeń⁴³. Większość z nich odrzucała dziewiętnastowieczne teorie organiczne, skłaniając się raczej w kierunku durkheimowskich idei wyobrażeń zbiorowych⁴⁴.

W przestrzeni europejskiej istnieją obok siebie różne typy tożsamości zbiorowych. Dominować wśród nich wydaje się wciąż jeszcze tożsamość narodowa wyrastająca z określonych korzeni kulturowych, etnicznych, religijnych i językowych⁴⁵. Podkreśla się także, że świadomość narodowa identyfikuje grupę, ale aby taką identyfikację osiągnąć trzeba stan świadomości wśród członków grupy pobudzić na tyle, aby jej członkowie zaczęli postrzegać się w kategoriach narodowych. Rodzi to ciekawe heurystycznie pytanie o to, co w świadomości i poczuciu tożsamości narodowej jest zewnętrzne wobec jednostki, co zostało jej narzucone, a co pochodzi ze świadomego wyboru i autorefleksji⁴⁶. Hieronim Kubiak zwraca uwagę na to, że istnieją dwie grupy odpowiedzi na tak postawione pytanie. Według pierwszej z nich, tożsamość i godność ma swoje źródło w człowieczeństwie, w intelekcie i nie jest związane z kulturą. Zaś podział na narody nie wynika z przyczyn naturalnych⁴⁷. Według drugiego stanowiska – z którym H. Kubiak skłonny się jest identyfikować – tożsamość, a co za tym idzie: świadomość narodowa jest ściśle związana z kulturą. W doktrynie nie ma w zasadzie wątpliwości co do tego, iż poczucie tożsamości narodowej – zarówno w odniesieniu do jednostek, jak i grup społecznych – to zjawisko stosunkowo nowe. Jest ono – jak się powszechnie przyjmuje – wytworem XIX wieku, aczkolwiek pewne elementy, lub może:

⁴³ A. Kłoskowska, *Tożsamość i identyfikacja narodowa w perspektywie historycznej i psychologicznej*, „Kultura i Społeczeństwo” 1992, nr 1, s. 131 i n.; Z. Bokszański, *Tożsamość, interakcja, grupa*, Łódź 1989, *passim*; tenże, *Tożsamości zbiorowe*, s. 13 – 43.

⁴⁴ E. Durkheim, *Elementarne formy życia religijnego*, Warszawa 1990, s. 407 – 425.

⁴⁵ R. Szwed, *Modele tożsamości europejskiej a identyfikacje zbiorowe w Europie*. w: „Wokół tożsamości : teorie, wymiary, ekspresje”, red. I. Borowik, K. Leszczyńska, Kraków 2007, s.163-178; G. Delant, *Model of European Identity: Recociling Universalism and Particularism*, w: „Perspectives on European Politics and Society”2002, nr. 3, s. 345-359

⁴⁶ H. Kubiak, *U progu ery postwestfalskiej*, op. cit., s. 214.

⁴⁷ Jako na zwolenników tej koncepcji H. Kubiak wskazuje E. Gellnera i M. Żelaznego. Por., E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, Warszawa 1991, s. 158; M. Żelazny, *Idea wiecznego pokoju w filozofii Kanta*, w: E. Kant, *Wieczny pokój*, Toruń 1992, s. 7. Zob. także, W. Żelazny, *Etniczność - ład – konflikt – sprawiedliwość*, Poznań 2004, s. 51 – 62. Według W. Żelaznego, „Pole manewru przy wyborze tożsamości jest ograniczone, jakkolwiek nie jest zamknięte. Tożsamość jest sztuką poznawania świata i lokowania siebie w nim. Tożsamość etniczna jest częścią ogólnej tożsamości, która jest najbardziej zdeterminowana rasą, wychowania w danym języku i w danej kulturze. (...) Wybór tożsamości etnicznej jest mało elastyczny, w przeciwieństwie do wyboru na przykład, typu ideologicznego czy politycznego. ”. W ślad za Y. Tamirem Żelazny stwierdza, że tożsamość narodowa budowana jest poza sferami normatywnymi. Zob. W. Żelazny, „*Etniczność...*”, s. 51; Y. Tamir, *Liberal Nationalism*, Princeton University Press, Princeton N. J. 1993, s. 90.

składniki świadomości bądź tożsamości narodowej pojawiają się wcześniej⁴⁸. W literaturze podkreśla się, iż świadomość narodowa powstaje zazwyczaj na gruncie istniejącej wcześniej świadomości etnicznej. W literaturze dość wcześnie dostrzeżono, iż z poczuciem tożsamości narodowej i ze stereotypizacją „innych”, „obcych”, „wrogów” wiąże się szereg problemów o charakterze politycznym, gdyż tożsamość narodowa - z natury rzeczy pojmowana stereotypowo – niejako z założenia domaga się uznania od innych, i to zarówno uznania symbolicznego, jak i prawnego⁴⁹. Tożsamość narodowa odradza się i autodefiniuje w wielkich ogólnonarodowych sporach i debatach. Jest aktem wyboru jednostki ora grupy czy grup. Kształt jej określają ciągle konflikty, spory, walki i napięcia. Jak podkreśla L. Dyczewski, tożsamość osobista to świadomość własnych cech jednostki, które składają się zarówno na poczucie odrębności, jak i podobieństwa z innymi jednostkami przy jednoczesnym poczuciu ciągłości w czasie i świadomości że jest ona wciąż tą samą osobą⁵⁰. Nie jest dana raz na zawsze. Ulega zmianom – często niezauważalnym przez pokolenia. Żywi się – jak już zauważono – stereotypami, wyobrażeniami, mitami. Kształtuje ją państwo - poprzez wychowanie i edukację, w szczególności przez teksty podręczników szkolnych, przede wszystkim z zakresu historii, lecz także literatury ojczystej i wiedzy o społeczeństwie. Różne ugrupowania o charakterze międzynarodowym i krajowym, już począwszy od drugiej dekady XIX w., domagały się skorygowania procesu stereotypizacji i standaryzacji wyobraźni społecznej, starając się o zrewidowanie podręczników szkolnych i uwolnienie ich od treści agresywnych, etnocentrycznych, rodzących wrogość. Żądania te nasiliły się po II wojnie światowej, co było wyrazem poszukiwania nowego paradygmatu dialogu⁵¹, a także, wynikiem preferowania określonych treści kulturowych - literatury, filmu, muzyki, przedstawień teatralnych, sztuk plastycznych (rzeźb i obrazów). Na kształt świadomości i tożsamości narodowej wpływać też może i najczęściej wpływa religia poprzez: treść katechizmu⁵², homilie, obrzędy, kult świętych i symbole religijno-narodowe⁵³.

⁴⁸ L. Kołakowski, *O tożsamości zbiorowej*, w: „Tożsamość w czasach zmiany. Rozmowy w Castel Gandolfo”, red. K. Michalski, Kraków – Warszawa 1995. Zob. także, tegoż, *O tożsamości zbiorowej*, w: tegoż, „Moje słuszne poglądy na wszystko”, Kraków 2000, s. 162. Por. także, E. Barker, *Charakter narodowy i kształtujące go czynniki*, Warszawa 1933, s. 219.

⁴⁹ Ch. Taylor, *Źródła współczesnej tożsamości*, w: *Tożsamość w czasach zmiany...*, s. 9 – 21.

⁵⁰ L. Dyczewski, *Kultura polska w procesie przemian*, Lublin 1993, s. 67

⁵¹ Zob. H. Kubiak, *Świadomość i tożsamość*, s. 219 – 234

⁵² J. D’Arcy May, *Integral Ecumenism*, „Journal of Ecumenical Studies” 1988, vol. 25, nr 4, s. 524

Pojawia się pytanie jakie elementy składają się na świadomość narodową. Leszek Kołakowski wskazuje, że składa się na nią pięć elementów⁵⁴: „duch narodowy” - znajdujący swój wyraz w swoistych formach życia kulturalnego i duchowego, istnienie pamięci historycznej – na którą składa się wspólnota symboli, wiedza, język i dziedzictwo kultury⁵⁵, zdolność projektowania przyszłości (w tym obrona, edukacja, ochrona przyrody), zdefiniowane granice terytorium oraz umiejscowienie początku swojej grupy (legendy, historia, ochrona dobrego imienia)⁵⁶. Tak więc pole tożsamości wyznaczają: język, dziedzictwo kulturowe, pamięć historyczna, wspólnota symboli, granice terytorialne, ewentualnie, także religia. Od razu wypada zaznaczyć, że religia jest bardzo silnym czynnikiem spajającym, ale w pierwszym rzędzie wówczas, gdy odróżnia ona jej wyznawców do „innych”. Taką rolę pełni greko-katolicyzm w odniesieniu do Ukraińców w Stanach Zjednoczonych. Greko-katolicy, innymi słowy unicy, jako jeden z obrządków katolicyzmu, są zawsze Ukraińcami. Tak więc religia pełni tu funkcję odróżniającą i sprzyjającą zachowaniu tożsamości narodowej. Tej roli nie pełni np. katolicyzm w stosunku do Polaków w USA, gdyż katolikami mogą być także Włosi, Irlandczycy, Hiszpanie, Meksykanie.

W literaturze podkreśla się, że poszczególne idee narodowe mogą działać na różnych poziomach terytorialnych i demograficznych, a przynależność do mniejszej wspólnoty etnicznej nie wyklucza przynależności do większej, ale także nie tamuje konfliktów między nimi. Konflikt powstaje, jeśli idea narodowa ma charakter

⁵³ E. Bieńkowska, *Spór o dziedzictwo europejskie. Między świętym a świeckim*, Warszawa 1999, s. 232 – 328; Johanna Möller, *Udział we wspólnocie kościelnej jako element obywatelstwa? Porównanie Polski i Niemiec Wschodnich*, w: „Kryzys tożsamości politycznej a proces integracji europejskiej”, red. B. Markiewicz, R. Wonicki, Warszawa 2006, s. 157 – 169. Por. także, M. Spieker, *Katholische Kirche und Zivilgesellschaft in Osteuropa*, Schöningh Verlag, Paderborn 2003, s. 39. W kwestii chrześcijańskiej (a w zasadzie katolickiej) wspólnoty europejskiej, zob. J. Życiński, *Europejska wspólnota ducha. Zjednoczona Europa w nauczaniu Jana Pawła II*, Warszawa 1998, *passim*; T. Pieronek, *Chrześcijaństwo a integracja europejska*, w: „Integracja Europejska. Studia i analizy”, Kraków 2000, s. 11 – 21; *Polska i Kościół w procesie integracji europejskiej. Konferencja „Polska w procesie integracji europejskiej”*, Warszawa 18 – 20. 06. 1998, s. 24 i n.; W kwestii koncepcji prawosławnych i ewangelickich, zob., M. Uglorz, *Jedność Kościołów – jedność Europy (optyka protestancka)*, „Rocznik Teologiczny ChAT” 1991, z. 1, s. 136; H. Paprocki, *Prawosławie a Unia Europejska*, w: „Europa. Drogi integracji”, red. A. Dylus, Warszawa 1999, s. 201

⁵⁴ L. Kołakowski, *O tożsamości zbiorowej*, w: tegoż, „Moje słuszne poglądy ...”, s. 162; zob. także tegoż, *O stereotypach narodowych*, w: „Mini-wykłady o maxi-sprawach. Seria druga”, Kraków 2001.

⁵⁵ Na kulturę, jako jeden z podstawowych składników scalających tożsamość europejskich społeczeństw zwracał uwagę K. Pomian. Zob. tegoż, *Europa i jej narody...*, s. 123 i n.; tenże, *Historia. Nauka wobec pamięci*, Lublin 2006, s. 130 – 135, 165 – 175.

⁵⁶ Zdaniem Zygmunta Baumana, tożsamość Europejczyków jest i będzie kształtowana przez wspólne wartości. Zob. tegoż, *Europa – niedokończona przygoda*, Kraków 2005, s. 188. Godzi się jednak zauważyć, że dostrzegane „wspólne wartości” narodów Europy niekoniecznie muszą być zbieżne z wartościami, którym hołdują Polacy.

ekskluzywny, wyłączający przynależność jednostki do więcej niż jednej wspólnoty kulturowej, jest sztywny i jednolity nie dopuszczając do odstępstw regionalnych, socjalnych albo religijnych. Większość narodów wydaje się mieć ambicję kształtowania jedności językowej i politycznej, a przy okazji rzeczywistości ekonomicznej. Istota języka w kształtowaniu świadomości narodowej zdaje się polegać na tym, że z jednej strony pełni on funkcję komunikacyjną służąc porozumiewaniu się ludzi, z drugiej symboliczną, pozwalając na utożsamianie się z określonym językiem, co prowadzi do integracji społeczności⁵⁷.

Znaczenie religii jako czynnika narodotwórczego polega przede wszystkim na tym, że oferuje on ludziom łatwo rozpoznawalny znak tożsamości, odwołujący się do fundamentalnych dla ludzkiej egzystencji spraw życia i śmierci. Podziały religijne są wyraźniejsze niż podziały językowe, a znaczenie religii wzmacnia organizacja życia religijnego, dzięki któremu społeczności lokalne łączone są w większe wspólnoty⁵⁸.

Niezmierzalnie istotne znaczenie odgrywa pamięć zbiorowa, niebędąca sumą pamięci jednostkowych, ale czymś w znacznym stopniu niezależnym od doświadczeń jednostek i od rzeczywistości obiektywnej. Mity narodowe, wymyślona tradycja, mimo iż przyspieszają i umacniają poczucie świadomości narodowej, same przez się nie mogą jej wytworzyć⁵⁹.

⁵⁷ B. Wyderka, *Język jako wyznacznik odrębności etnicznej*, w: *Národnostní menšiny na telomu tisícleťí. Slezský ústav Slzského Zemsko muzea v Opavi, Dokumentační a informační středisko Rady Evropy v Praze*, Oprawa – Praha 2002; R. Szul, *Język, naród, państwo. Język jako zjawisko polityczne*, Warszawa 2009, s. 21 – 24.

⁵⁸ H. Rusek, *Religia a tożsamość pogranicza*, w: O. Šrajeroová (red.), „Otázky národní identity – determinanty a subjektivní vnímání v podmínkách současné multietnické společnosti. Dokumentační a informační středisko Rady Evropy”, Oprawa – Praha 2001, s. 80 – 89; J. Hearn, *Rethinking Nationalism. A Critical Introduction*, Basingstoke 2006, s. 217; A. Hastings, *The Construction of Nationhood: Ethnicity, Religion, and Nationalism*, Cambridge 1997, passim.

⁵⁹ W kwestii pamięci zbiorowej zob. A. Wolff – Powęska, *Pamięć brzemię i uwolnienie. Niemcy wobec nazistowskiej przeszłości (1945 – 2010)*, Poznań 2011, s. 2-60; J. Assmann, *pamięć zbiorowa i tożsamość kulturowa*, „Borussia” 2003, nr. 29, s. 11-16; A. Szpociński (red.), *Pamięć zbiorowa jako czynnik integracji i źródło konfliktów*, Warszawa 2009, passim; tenże, *Formy przeszłości a komunikacja społeczna*, w: A. Szpociński, P. T. Kwiatkowski (red.), „Przeszłość jako przedmiot przekazu”, Warszawa 2006, s. 7-63; B. Szacka, *Pamięć przeszłości*, w: A. Szpociński (red.), „Wobec przeszłości. Pamięć przeszłości jako element kultury współczesnej”, Warszawa 2005, s. 17 - 30; M. Halbwachs, *Społeczne ramy pamięci*, Warszawa 1969; K. Malicki, *Pamięć przeszłości pokolenia transformacji*, Warszawa 2012; B. Korzeniewski, *Pamięć zbiorowa we współczesnym dyskursie humanistycznym*, „Przegląd Zachodni” 2005, nr 2, s. 121-128; T. Pawelec, *Pamięć historyczna jako screen memory*, w: S. Nowinowski, J. Pomorski, R. Stobiecki (red.), „Pamięć i polityka historyczna. Doświadczenia Polski i jej sąsiadów”, Łódź 2008, s. 141-156; D. Malczevska-Pawelec, T. Pawelec, *Rewolucja pamięci historycznej*, Kraków 2011 (tamże przegląd literatury s. 14-32). W kwestii białorusko-polskiej pamięci historycznej zob. A. Szpociński, *Specyfika polsko-białoruskich odniesień do wspólnej przeszłości*, w: A. Sadowski (red.), „Polacy na pograniczach w perspektywie porównawczej”, t. 8, Białystok 1999;

Tożsamość narodowa oznacza proces kształtowania coraz głębszych więzi w różnych dziedzinach życia społecznego, politycznego i gospodarczego⁶⁰. Tożsamość polityczna w dużej mierze opiera się na idei „narodu” jako nieodróżnionej większości, skupionej wokół narodowego państwa. W Niemczech to subtelne odwrócenie daje się zaobserwować w stworzeniu pojęcia „jesteśmy narodem”. Przejawem opozycji wobec dawnych rządów komunistycznych stało się określenie: „jesteśmy jednym narodem”. Ten nacjonalistyczny slogan stał się popularny po zjednoczeniu Niemiec. Jest to przykład znakomitej przemiany pojęć określających wyższość demokracji w autorytarne i obskurantkie idee szowinizmu narodowego. Europejski dualizm tożsamości polega na pokusie nacjonalizmu z jednej strony i pragnieniu zjednoczenia z drugiej. W omawianym nurcie myślenia europejska tożsamość postrzegana jest jako odmiana tożsamości narodowej, która odniesiona jest do szerzej rozumianej populacji.

Według koncepcji naturalistycznej, naród traktowany jest jako grupa genetyczna, uwarunkowana właściwościami środowiska geograficznego, w jakim zamieszkiwała. W koncepcji politologicznej naród jest wspólnotą polityczną, tożsamą z państwem. Każde państwo zabiega o ukształtowanie w swoich ramach narodu. Zgodnie z koncepcją kulturową, naród jest ukształtowaną w toku rozwoju historycznego społecznością, której członkowie uczestniczą we wspólnej kulturze narodowej obejmującej język, obyczaje, sztukę i naukę, działalność gospodarczą, tradycje i inne formy aktywności⁶¹. W tym ujęciu naród jest wspólnotą kultury. Wspólnota ma formę nie tylko faktyczną, lecz także ideologiczną, gdyż w tworzeniu kultury członkowie narodu kierują się pewnymi ideałami narodowymi, wizją, ideologią, aspiracjami w zakresie różnych dziedzin kultury⁶². Tak więc w tym ujęciu świadomość narodowa jest istotnym elementem konstytuującym naród w obrębie zbiorowości ludzi zamieszkujących określone terytorium. W myśl innych koncepcji naród bywa utożsamiany ze wspólnotą dziejową, wytworem historii, wielką grupą

⁶⁰ K. Krzywińska, *Tożsamość europejska wobec procesu integracji*, w: E. Olszewski, M. Kuczerpa (red.), *„Wspólny obszar wolności bezpieczeństwa i sprawiedliwości Unii Europejskiej a problem migracji”*, Chełm 2006, s. 108.

⁶¹ J. Wiatr, *Naród i państwo. Socjologiczne problemy kwestii narodowej*, Warszawa 1973, s. 189-207; por. także J. Sobczak, *Podstawy wiedzy o państwie i prawie*, Poznań 2002, s. 28-29; A. Kłoskowska, *Teoretyczne spory na temat narodu a ujęcie kulturologiczne i indywidualizujące*, „Przegląd Zachodni” 1994, 4 (273), s. 1-8.

⁶² S. Ossowski, *Więź społeczna i dziedzictwo krwi*, w: *Dzieła*, t. 2, Warszawa 1966; tenże, *Analiza socjologiczna pojęcia ojczyzny*, w: *Dzieła*, t. 3, Warszawa 1967, s. 210 i n.; tenże, *O ojczyźnie i narodzie*, Warszawa 1984.

społeczną, zamieszkującą określone terytorium, posługującą się tym samym językiem, mającym określoną kulturę, poczucie więzi oraz świadomość odrębności od innych, które to cechy kształtują tożsamość narodową⁶³. Niekiedy wskazuje się przesłanki obiektywne wytwarzające wspólnotę narodową, a mianowicie: terytorium, obszar wspólnego zamieszkiwania, język, wspólnotę dziejów i kultury, dominujące instytucje społeczne, większy lub mniejszy stopień integracji ekonomicznej (rynku narodowego) i państwo. Czynniki subiektywne to: indywidualność, charakter lub psychika narodu, poczucie wzajemnej więzi, świadomość odrębności od innych⁶⁴.

Uznając, że naród ukształtował się w płaszczyźnie kultury, podkreśla się, że jest on w przeciwieństwie do państwa zbiorowością społeczną o charakterze kulturowej wspólnoty. Według E. Gellnera i B. Andersona, naród jest konstrukcją ideologiczną, a jego powstanie ma na celu odnalezienie związków między samookreślającą się kulturowo grupą a państwem. Obaj badacze, mimo dzielących ich różnic, genezę współczesnych narodów wiążą z rozwojem uprzemysłowienia i homogenizacją kultury oraz z przemianami społecznymi i kulturowymi. W tym ujęciu naród nie jest synonimem społeczeństwa w tym także społeczeństwa obywatelskiego⁶⁵. Konstatacje E. Gellnera i B. Andersona akcentujące związek między państwem a narodem nie wyjaśniają jednak kwestii mniejszości narodowych i grup etnicznych, chyba że ktoś przyjąłby, że narodem jest tylko taka grupa legitymująca się wspólnym pochodzeniem, językiem, dziedzictwem kulturowym itp., która utworzyła państwo. Jeśliby przyjąć, że przedstawiciele takiej grupy mieszkają na obszarze, na którym inny naród utworzył państwo, to wtedy są mniejszością narodową na tym terenie. Warto jednak zauważyć, iż w nauce polskiej dość mocno ugruntowany jest pogląd o niezależności narodu od państwa, które nie jest niezbędnym czynnikiem jedności narodowej⁶⁶. Zauważa się także, iż naród jest synonimem społeczeństwa, w tym także społeczeństwa obywatelskiego, we

⁶³ I. Rycerska, *Grupy narodowe i etniczne w systemie politycznym Kanady*, Kielce 2003, s. 17.

⁶⁴ J. Wiatr, *Naród i państwo*, Warszawa 1969, s. 185; tenże, *Społeczeństwo. Wstęp do socjologii systematycznej*, Warszawa 1979, s. 377; J. Stefanowicz, *Bunt mniejszości*, Warszawa 1977, s. 34.

⁶⁵ E. Gellner, *Narody, Nacjonalizm*, Warszawa 1991, s. 14-16 i 65; B. Anderson, *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, Kraków-Warszawa 1997, s. 25 i n.; Z. Ziemiński, *Socjologiczne pojmowanie narodu*, „Sprawy Narodowościowe – Seria Nowa” 1995, t. IV, z. 2(7), s. 165-175.

⁶⁶ F. Znaniecki, *Współczesne narody*, Warszawa 1990, s. 25 i n. oraz 122 i n.; koncepcję narodu F. Znanieckiego omawiają m.in.: J. Szacki, *Naród w socjologii Znanieckiego*, „Przegląd Polonijny” 1983, nr 4 oraz W. Markiewicz, *Florian Znaniecki jako socjolog narodu*, w: „Florian Znaniecki i jego rola w socjologii”, A. Kwilecki (red.), Poznań 1975; J. Szacki, *Znaniecki: dylemat determinizmu i twórczości*, „Kultura i Społeczeństwo” 1989 nr 3, s. 13-21.

wszystkich jego znaczeniach. Wielu badaczy posługuje się pojemną koncepcją narodu państwowego na określenie wczesnej formy zbiorowości nieodróżnianej jeszcze etnicznie, ale podporządkowanej jednemu państwu, którego administracyjna polityka prowadzi do stopniowego ujednolicenia kultury tej zbiorowości⁶⁷. Pojęcie narodu państwowego oraz zbliżone do niego pojęcie narodu kierowanego przez państwo nie są równoznaczne z narodem obywatelskim i nie implikuje demokratycznego charakteru państwa. Określenie „naród obywatelski” wiąże się z koncepcją społeczeństwa obywatelskiego, sformułowaną przez T. Hobbesa oraz rozwiniętą przez G.W. Hegla udzielającego szerokich instytucjonalnych gwarancji systemowi stosunków ludzkich. Według koncepcji A.D. Smitha, istnieją dwa aspekty narodu: terytorialno-obywatelski i etniczno-genealogiczny, które występują w różnych proporcjach w konkretnych przypadkach oraz wywodzą się z odmiennych typów etnicznych wspólnot i procesów narodotwórczych. Naród, zdaniem A.D. Smitha, jest konstrukcją złożoną z wzajemnie powiązanych komponentów etnicznych, kulturowych, terytorialnych, ekonomicznych i prawno-politycznych. Koncepcja terytorialno-obywatelska narodu zakłada, iż jest on kulturową i polityczno-prawną wspólnotą, posiadającą swoje historyczne terytorium, zakładającą prawną i polityczną równość wszystkich członków oraz posiadającą wspólną obywatelską ideologię, która dostarcza wzorców zachowań, kształtuje aspiracje i jest podkładem idei członków tej społeczności. W myśl koncepcji etniczno-genealogicznej naród ujmowany jest jako jedna wielka fikcyjna rodzina, w której dominuje endemiczna kultura, tradycja i język. Etniczny model określa członkostwo narodu, jako organicznie nieuniknione. Jednostka jest członkiem narodu bez względu na to, czy pozostaje we wspólnocie, czy też opuszcza ją na rzecz innej⁶⁸. A. D. Smith posługuje się zamiennie pojęciem „naród” i „grupa etniczna”. „Grupa etniczna”

⁶⁷ J. Bardach, *Od narodu politycznego do narodu etnicznego*, „Kultura i Społeczeństwo” 1993, nr 4, s. 3-16; tenże *O powstaniu nowoczesnego narodu litewskiego*, w: tegoż „O dawnej i niedawnej Litwie”, Poznań 1988, s. 247-256. Por. w tym przedmiocie stanowisko L. Greenfeld, *Nationalism. Five Roads to Modernity*, Cambridge-Harvard 1992, s. 3 i 13 oraz L. Greenfeld, D. Chirat, *Nationalism and Aggression*, „Theory and Society” 1994, nr 1 s. 82 i n. Zob. także E. Shils, *Naród narodowość i nacjonalizm a społeczeństwo obywatelskie*, „Sprawy Narodowościowe – Seria Nowa” 1996, t. V, z. 1(8), s. 9-30. Zwraca także uwagę stanowisko Ch. Tilly, który posługując się sformułowaniem „Naród kierowany przez państwo” podkreśla znaczenie czynników kulturowych w kształtowaniu narodu, por. Ch. Tilly, *State and Nationalism in Europe 1492-1992*, „Theory and Society” 1994, nr 1, s. 133-140, także Ch. Tilly, *Formowanie się państw narodowych w Europie Zachodniej*, w: J. Szczupaczyński (red.) „Władza i społeczeństwo”, t. 2 „Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki”, Warszawa 1998, s. 20. Zob. ciekawe uwagi H. Kubiaka, *Przyczynek do sporu o naturę i przyszłość narodu-państwa*, w: „Idee a urzędanie świata społecznego. Księga jubileuszowa dla Jerzego Szackiego. Zbiór rozpraw pod red. E. Nowickiej i M. Chałubińskiego”, Warszawa 1999, s. 211-222.

⁶⁸ A.D. Smith, *National Identity*, s. 14 i n.

według niego wyróżnia się poczuciem wspólnoty pochodzenia, świadomością historii, wiarą w wspólne przeznaczenie, obecnością specyficznych cech kulturowych i poczuciem wyjątkowej solidarności. Pamięć zbiorowa w jego ujęciu nie jest świadomym procesem, który ewoluuje od teraźniejszości do przeszłości, lecz naturalnym mechanizmem, częściowo religijnym częściowo narodowym, ewoluującym samodzielnie od przyszłości do teraźniejszości⁶⁹.

Podkreśla się, za Ferdinandem Tönniesem, że naród jest wspólnotą, a nie społeczeństwem, gdyż dominują w jego łonie więzy pokrewieństwa, braterstwa i sąsiedztwa, przy czym głównym instrumentem kontroli społecznej jest zwyczaj i tradycja, a podstawą identyfikacji – świadomość zbiorowa⁷⁰. W przeciwieństwie do Tönniesia Max Weber, także widzący w narodzie wspólnotę, uważał, że jest to wspólnota wartości, z którą nierozłącznie wiąże się potrzeba odniesienia jednostki do postaw ustanawiających te wartości. W koncepcji Webera, naród występuje w kontekście wielkich struktur społecznych: państwa i społeczeństwa, ale nie jest z nimi utożsamiany⁷¹.

Według innych koncepcji, wyróżnić należy definicje rasowo-antropologiczne, psychologiczno-kulturowe, etatystyczne i wreszcie historyczne. Definicje rasowo-antropologiczne widzą w narodzie wspólnotę „pochodzenia” bądź „krwi”; psychologiczno-kulturowe kładą nacisk na konieczność wytworzenia przez naród własnej kultury duchowej i materialnej oraz pojawienie się świadomości więzi narodowej i poczucia odrębności. W ujęciach etatystycznych akcentuje się związki między narodem a państwem, utożsamiając naród z obywatelami państwa i wskazując, że każdy naród dąży do stworzenia własnego państwa, aczkolwiek nie każdemu udaje się ten cel osiągnąć. Definicje historyczne pojmują naród jako złożony wytwór procesów historycznych.

W Polsce wielu badaczy, w ślad za Jerzym Szackim, podkreśla, że w rozważaniach nad narodem pojawiają się dwa sposoby myślenia. Pierwszy z nich akcentuje fakt, że naród jest zbiorowością zamieszkującą wspólne terytorium i podlegającą tym samym prawom. Drugi podkreśla, że narodem jest przede

⁶⁹ A.D. Smith, *The Ethnic Revival*, Cambridge 1981, s. 66; tenże, *The Nation in History. Historiographical Debates about Ethnicity and Nationalism*, Hanover 2000. Por. także J. Hutchinson, *modern Nationalism*, London 1994, s. 7.

⁷⁰ A. Przestalski, *Lud, naród i wola w systemie socjologicznym Ferdinanda Tönniesia*, „Sprawy Narodowościowe – Seria Nowa” 1995, t. IV, z. 1 (6), s. 9-16.

⁷¹ M. Weber, *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, Warszawa 2002, s. 315 i n.; tenże *The Nation*, w: „From Max Weber: Essays in Sociology”, London 1948. Zob. także D. Praszulowicz, *Naród i nacjonalizm w myśli Maxa Webera*, „Przegląd Polonijny” 1995, nr 1, s. 11.

wszystkim historycznie ukształtowana wspólnota kulturowa⁷². W klasycznej literaturze prawniczej, socjologicznej i politologicznej formułowane są definicje genetyczne i strukturalne narodu. W definicjach genetycznych określa się naród poprzez wskazanie czynników, które złożyły się na jego powstanie. W definicjach strukturalnych wskazuje się cechy, które „na ogół” charakteryzują grupę społeczną zwaną narodem. W zależności od tego, jakie cechy brane są pod uwagę przez definiującego, mówi się o definiowaniu narodu w kategoriach materialnych, politycznych, kulturowych oraz świadomościowych.

Bardzo często definicje narodu mają charakter instrumentalny, służąc doraźnym celom politycznym bądź dając podstawę do odmowy określonym grupom prawa do statusu narodu albo też przeciwnie – podnosząc pewne społeczności do poziomu narodu (tak czynili np. Niemcy w czasie II wojny światowej, tworząc „naród góralski” – goralenvolk). Niejednokrotnie definiując „naród” posługiwano się swoistą metaforą, uciekając się do intelektualnej prowokacji bądź też formułując w definicji apele czy programy polityczne⁷³.

W nowszej literaturze przedmiotu mówi się obecnie raczej o podejściach teoretycznych, stylach badań i koncepcjach⁷⁴. Podejście „prymordialistyczne” (występujące w wariacie psychologicznym i socjologicznym) zakłada bytową pierwotność narodu i grup etnicznych⁷⁵. W podejściu „obiektywistycznym” usiłuje się scharakteryzować naród przez wyliczanie jego atrybutów i cech⁷⁶. Podejście „subiektywistyczne” akcentuje problematykę samoświadomości oraz tożsamości narodowej⁷⁷. Koncepcja „komunikacyjna” widzi w narodzie efekt procesów

⁷² J. Szacki, *Koncepcja narodu w socjologii i historii*, w: tegoż, „Dylematy historiografii idei oraz inne szkice i studia”, Warszawa 1991, s. 360, s. 351-363 (pierwodruk tekstu pt.: *Koncepcja narodu w socjologii i historii: podobieństwa i różnice*, „Przegląd Powszechny” 1986, nr 7, s. 182-193); tenże, *Kłopoty z pojęciem narodu*, w: „Humanistyka przełomu wieków”, J. Koziński (red.), Warszawa 1999, s. 153-154 oraz to samo „Odra” 1999, s. 11-16.

⁷³ M. Waldenberg, *Narody zależne i mniejszości narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej. Dzieje konfliktów i idei*, Warszawa 2000, s. 20-21; zob. również J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej, część pierwsza*, Warszawa 1983, s. 144; tenże, *Historia myśli socjologicznej. Wydanie nowe*, Warszawa 2002, s. 173 i n.

⁷⁴ J. Kurczewska, *Naród w socjologii i ideologii polskiej*, Warszawa 1996. Por. także W. Deutsch, *Nationalism and Social Communication*, Cambridge 1966, s. 97; W. Connor, *Ethnonationalism. The Quest for Understanding*, Princeton 1994, s. 102 i n.

⁷⁵ O podejściu prymordialistycznym w ujęciu psychosocjologicznym zob. C. Geertz, *The Interpretation of Culture*, New York 1973, s. 255-310; tenże *Ethnic Conflict: three alternative terms*, „Common Knowledge” 1993, t. 2, s. 54-55; E. Shils, *Primordial, personal, sacred and civil ties*, „British Journal of Sociology” 1957, nr 7, s. 113 i n.; F. Barth (red.), „Ethnic Groups and Boundaries”, Bergen-Oslo, London 1969, passim.

⁷⁶ A.D. Smith, *Nations and Nationalism*, op. cit., s. 56 i n.

⁷⁷ W. Connor, *Ethnonationalism*, s. 105 i n.

komunikacyjnych określonej społeczności⁷⁸. Podejście „instrumentalistyczne” zasadza się na przekonaniu, że naród to wytwór nacjonalizmu⁷⁹. Koncepcja

⁷⁸ W. Deutsch, *Nationalism*, s. 99; por. także A. Sadowski, *Pojęcie grupy etnicznej w socjologii*, „Studia Socjologiczne” 1973, nr 4, s. 183-184; W. Pawluczuk, *Światopogląd jednostki w warunkach rozpadu społeczności tradycyjnej*, Warszawa 1972, s. 36; R.K. Merton, *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Warszawa 1982, s. 351 i n.; R. Radzik, *Między zbiorowością etniczną a wspólnotą narodową*, Lublin 2000, s. 19 i n.; tenże, *Od zbiorowości etnicznej do wspólnoty narodowej. Podstawowe pojęcia układu etniczno-narodowego w Europie Środkowo-Wschodniej w XIX i XX wieku*, „Studia Socjologiczne” 1999, nr 2, s. 32 i n.; tenże, *Formowanie się narodów w Europie Środkowo-Wschodniej*, „Kultura i społeczeństwo” 1993, nr 4, s. 17-34; M. Maus, *Oeuvres*, Edition du Minuit, Paris 1969, s. 596.

⁷⁹ E. Hobsbawm, *Debunking Ethnic Myths*, „Open Society News” 1994; tenże, *Nations and Nationalism since 1780. Programme Myth, Reality*, Cambridge 1990, s. 8, tenże, *Narody i nacjonalizm po 1780 roku. Program, mit, rzeczywistość*, Warszawa 2010; B. Anderson, *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, Kraków-Warszawa 1997, passim; H. Kohn, *The Idea of Nationalism*, New York 1945; E. Gellner, *Narody, nacjonalizm*, s. 11 i n., 69 i n., 161 in. Począwszy od wystąpienia E. Gellnera badania nad narodem jako zjawiskiem socjologicznym, historycznym, politycznym i prawnym zostały zdominowane przez rozważania odnoszące się do fenomenu nacjonalizmu. Dociekania te zapoczątkował jeszcze F. Meinecke w mocno już dzisiaj zapomnianym dziele *Weltbürgertum und Nationalstaat* (Berlin 1908), dzieląc nacjonalizmy na „polityczne”, ukształtowane przez wspólną historię i postulujące przekształcenie państwa we wspólnotę równoprawnych obywateli, oraz „kulturowe”, odwołujące się do wspólnoty języka, kultury i religii, dążące do swobodnego rozwoju indywidualności narodowej. Pewnym nawiązaniem do tej koncepcji na gruncie polskim były rozwiązania R. Dmowskiego, który wśród licznych więzi łączących naród wyodrębniał dwie podstawowe: po pierwsze – wspólne dzieje i współżycie ludzi w ciągu następujących po sobie pokoleń pod jedną władzą; po drugie – wspólność życia duchowego, opartą na języku. (por. R. Dmowski, *Zagadnienia środkowo- i wschodnio-europejskie*, w: „Wybór pism”, Nowy York 1988, t. 3, s. 284-287). Wydarzenia polityczne sprawiły, że stanowisko R. Dmowskiego, stygmatyzowane przez niektórych publicystów naukowych jako „szowinistyczne”, poszło praktycznie w niepamięć. Wypada jednak odnotować dość dużą zbieżność poglądów R. Dmowskiego i przywołanego wyżej E. Gellnera. Bardzo popularna w USA i na zachodzie Europy dychotomiczna koncepcja podziału nacjonalizmów, wspomnianego wyżej, H. Kohna zasadza się na założeniu, że między niemieckim nacjonalizmem a nacjonalizmem Europy Środkowej istnieją podstawowe różnice. Systematyczny wykład poglądów H. Kohna przedstawił L.L. Snyder, *The Meaning of Nationalism*, New Brunswick-New Jersey 1962, s. 118-120. Szczegółową dyskusję z koncepcjami H. Kohna przeprowadza A. Kemiliäinen w pracy: *Nationalism. Problems Concerning the World. The Concept and Classification*, Iwaskyla 1964, s. 115-142. Jakkolwiek idee H. Kohna nie są obecnie szczególnie popularne, to jednak legły one u podstaw podziału nacjonalizmu na nacjonalizm „obywatelski” i „etniczny”. Por. w tym ostatnim względzie L. Greenfeld, *Nationalism. Five Roads...* W kwestii nacjonalizmu zob. także K. Kwaśniewski, *O nacjonalizmie inaczej*, „Sprawy Narodowościowe – Seria Nowa” 1996, t. V, z. 1(8), s. 59-82; E. Shils, *Naród, narodowość i nacjonalizm a społeczeństwo obywatelskie*, s. 9 i n.; J. Wiatr, *Powrót do historii. Nacjonalizmy w erze postkomunistycznej*, „Sprawy Narodowościowe – Seria Nowa” 1994, t. III, z. 1(4), s. 9-18; K. Kwaśniewski, *Konflikt etniczny*, „Sprawy Narodowościowe – Seria Nowa” 1994, t. III, z. 1(4), s. 39-52; D. Langwiesche, *Naród, nacjonalizm, państwo narodowe. Stan i perspektywy badań*, „Sprawy Narodowościowe – Seria Nowa” 2002, z. 20, s. 56; inny przegląd badań przynosi artykuł T. Kamusella, *Nacjonalizm i jego badacze (z perspektywy anglosaskiej)*, *Przegląd literatury*, „Sprawy Narodowościowe – Seria Nowa” 2001, z. 18, s. 121-146; K. Jaskułowski, *Co to jest nacjonalizm*, „Sprawy Narodowościowe – Seria Nowa” 2001, z. 18, s. 81-92; K. Skubiszewski, *Nacjonalizm w dzisiejszej Europie*, „Sprawy międzynarodowe” 1993, nr 3, s. 24; T. Sokołowski *Typologia nacjonalizmów i ich przejawy*, w: S. Helnarski (red.), „Nacjonalizm, konflikty narodowościowe w Europie Środkowej i Wschodniej”, Toruń 1994, s. 39 i n.; J. Fiszer, *Źródła nacjonalizmu w postkomunistycznej Europie i metody ich przezwyciężania*, w: „Świat i Polska u progu XXI wieku” M. Szczepaniak (red.), Toruń 1994, s. 64 i n.; T. Paleczny, *Kontrowersje teoretyczne wokół socjologicznych ujęć nacjonalizmu*, „Sprawy Narodowościowe – Seria Nowa” 1994, t. II, z. 2(5), s. 19-30; W. J. Burszta, *Etnonacjonalizm. Nauka w poszukiwaniu sensu wydarzeń*, tamże s. 31-42; G. Michałowska, *Współczesny nacjonalizm a państwo*, w: „Państwo we współczesnych stosunkach międzynarodowych”, E. Haliżak, (red.), Warszawa 1995, s. 17; G. Mojsiewicz, *Złożoność kwestii*

„instytucjonalistyczna” wychodzi z założenia, że naród jest instytucją polityczną, pozostającą w określonych relacjach do państwa⁸⁰. Wreszcie „konstruktywiści” widzą w narodzie element hierarchii tożsamości zbiorowej⁸¹.

Według liberalnych koncepcji angielskich i francuskich, opartych o założenia ideologii J. G. von Herdera i J. G. Fichtego⁸², państwo tożsame jest z suwerennym narodem, czyli z ludem, jako wspólnotą języka i kultury. W toku modernizacji państwa, popularnej w XIX w., następuje dalsza presja ze strony władz na integrację narodową i językową ludności, to wywołuje działania obronne ze strony tych grup społecznych, które widzą zagrożenie i obawiają się, że utracą swój język i kulturę ulegając asymilacji⁸³. Inspiracją dla postaw obronnych jest romantyczna idea narodu, jako wspólnoty języka i stanowisko, w myśl którego każdy naród ma prawo do posiadania własnego państwa. W toku rozwoju gospodarczego, wraz z postępem w dziedzinie łączności i transportu, umacniają się i rozbudowują więzi społeczne. Wątpliwości niekiedy budzi w literaturze to czy wszystkie grupy etniczne przerodziły się w narody i czy różnice kulturowe religijne, skupienie terytorialne, zbiorowa organizacja są wystarczające do wykształcenia tożsamości narodowej, czy też konieczne jest jeszcze istnienie wspólnego języka⁸⁴. Język uważany był za

narodowej i nacjonalizmu, w: „Obcy – Sąsiedzi – Niechciani partnerzy”, K. Glass (red.), Poznań-Toruń 1995, s. 35, i n.; J. Berlin, *Nacjonalizm. Zlekceważona potęga*, w: tegoż „Dwie koncepcje wolności”, Warszawa 1991, s. 207-214; ciekawą koncepcję nacjonalizmów, chociaż opartą na dość ubogiej i nie do końca reprezentatywnej literaturze przedmiotu – na co zwracałem uwagę autorowi w recenzji wydawniczej – prezentuje praca S. Wojciechowskiego *Nacjonalizm w Europie Środkowo-Wschodniej*, Wrocław 1998, s. 15-52. Niezwykle pesymistyczną wizję nacjonalizmu jako siły głęboko destrukcyjnej, rozsadzającej układy polityczne i próby budowania światowego ładu kreśli D.P. Moynihan, mocno podkreślając, iż w nauce brak zgodności co do takich podstawowych terminów jak: „naród”, „grupa etniczna”, „mniejszość narodowa” czy „narodowość”. Por. D.P. Moynihan, *Pandaemonium. Ethnicity in International Politics*, Oxford 1994, s. 107-182.

⁸⁰ R. Brubaker, *Nationalism Reformed. Nationhood and the National Question in the New Europe*, Cambridge 1996 (wyd. polskie: *Nacjonalizm inaczej. Struktura narodowa i kwestie narodowe w nowej Europie*, Warszawa-Kraków 1998, s. 15-20 i 22-25); tenże, *Citizenship and Nationhood in France and Germany*, Cambridge-Harvard 1992; M. Mann, *The Sources of Social Power*, t. II, Cambridge 1993; A. Giddens, *The Nation State and Violence*, Cambridge 1985, passim.

⁸¹ F. Barth, *Enduring and emerging issues in the analysis of ethnicity*, w: H. Vermeulen, C. Grovers (red.), „The anthropology of Ethnicity- Beyond ‘Ethnic groups and Boundaries’”, Amsterdam 1994; A. Cohen, *Two Dimensional Man*, London 1974.

⁸² Omówienie poglądów J. G. Fichtego i J. G. von Herdera, zob. S. Wright, *Language Policy and Language Planning. From Nationalism to Globalisation*, Palgrave Macmillan 2004.

⁸³ I. Wallerstein, *Koniec świata jaki znamy*, Warszawa 2004, s. 100 i n.

⁸⁴ W. Żelazny podkreśla, że język jest głównym i najważniejszym czynnikiem pozwalającym na wyodrębnienie grupy etnicznej, pozwalającym na zachowanie komunikacji w obrębie grupy, aczkolwiek państwo może przypisać językowi określone zadania polityczne (irlandzki – gaelicki – w Irlandii, białoruski na Białorusi są językami narodowymi, oficjalnymi i urzędowymi, ale jednocześnie językami mniejszościowymi, o których statusie politycznym i społecznym decyduje państwo. Język, jak podkreśla ten autor jest zjawiskiem językoznawczym, filozoficznym, literackim, społecznym, estetycznym, ale także politycznym. Polityka „językowa” jest czynnikiem, który wzmacnia lub

niezwykle ważny czynnik narodotwórczy, będący obecnie wyznacznikiem tożsamości narodowej, w przeszłości właśnie kształtujący tę tożsamość. Zauważa się jednak, że w Europie Zachodniej w okresie przednarodowym, zanim doszło do powstania wspólnot etnicznych, język nie pełnił roli podstawowego czynnika etnotwórczego o zasięgu ponadlokalnym, gdyż na tym obszarze, do połowy XVI w. języki występowały wyłącznie lub przeważnie w formie gwar (dialektów). Podziały językowe były nieostre, nie było wyraźnej granicy językowej, dzielącej „innych” od „swoich”. Taka granica istniała tylko na styku języków odległych, uniemożliwiających porozumiewanie się, np. słowiański i germański⁸⁵. Język jako jeden z wyznaczników tożsamości narodowej pełni funkcję komunikacyjną, pozwalającą na porozumiewanie się ludzi i identyfikacyjną (symboliczną), integrującą ludzi, pozwalającą im na utożsamianie się z innymi jednostkami posługującymi się tym samym językiem. Spornym jest czy naród wykreował państwo, czy państwo wykreowało język. Natomiast ukształtowanie się języka literackiego uznaje się za tożsame z ukształtowaniem wspólnoty kulturowej⁸⁶. W literaturze podkreśla się, że naród świadomy swego istnienia, posługujący się własnym językiem stara się nadać jemu możliwie najwyższy status polityczny, społeczny i psychologiczny, wprowadzić go do sfery publicznej, uczynić z niego język urzędowy oraz język nauczania. W razie prób tworzenia społeczności ponadnarodowych, polem konfliktów musi w tej sytuacji być sprawa języka, chyba że równouprawnionymi miałyby być dwa, co zdarza się w historii, lub więcej języków.

Szczególnie interesujące wydają się te rozwiązania, które podejmują próby sformułowania definicji narodu poprzez wyliczenie elementów składających się na to pojęcie. Według G. Kellasa, naród tworzą czynniki o charakterze obiektywnym: terytorium, język, religia, wspólne pochodzenie, aczkolwiek nie wszystkie występują w odniesieniu do każdego narodu, oraz czynniki subiektywne: świadomość odrębności narodowej i demonstrowane przez ludzi przywiązanie do niej⁸⁷. M. Ryan stwierdza, że naród cechuje „świadomość narodowa”, język, doświadczenie

osłabia pozycję języków według kryteriów politycznych. Zob. W. Żelazny, *Etniczność. Ład – konflikt – sprawiedliwość*, Poznań 2006, s. 85 i n. oraz 132-140.

⁸⁵ F. de Saussure, *Kurs językoznawstwa ogólnego*, Warszawa 2002, s. 7 i n.

⁸⁶ Socjolingwiści zdają się opowiadać za tezą, że naród jest pierwotny w stosunku do języka narodowego. Zob. T. Judt, D. Lacorne (red.), *Language, Nation, and State. Identity Politics in a Multilingual Age*, New York, 2004, s. 4 i n.

⁸⁷ G. Kellas, *The Politics of Nationalism and Ethnicity*, London 1991, s. 2-3.

historyczne, geografia, religia i ogólne czynniki kulturowe⁸⁸. Zdaniem J. Krejciego i V. Velimskyego, naród określają czynniki obiektywne: terytorium, państwo, kultura, historia oraz mająca charakter subiektywny świadomość narodowa⁸⁹.

Od definicji narodu odchodzi wielu badaczy w tym w Polsce Marek Waldenberg, który proponuje zastąpienie definicji modelem bądź typem idealnym narodu. Jego zdaniem, na takowy model składają się: wspólny język; terytorium, na którym mieszka określona zbiorowość lub jej znacząca część i które uważa ona za swoją ziemię ojczystą; dziedzictwo kulturowe, z którym znaczna część zbiorowości identyfikuje się jako z własnym; partycypowanie w kulturze narodowej; wspólna dla członków takiej społeczności dość bogata symbolika, a więc wspólny zasób uczuć i myśli; przeświadczenie o wspólnym pochodzeniu etnicznym większości przedstawicieli zbiorowości; znaczne poczucie wspólnoty istniejące w ramach takiej społeczności między ludźmi różnych klas i warstw społecznych; istnienie w przeszłości lub obecnie państwa traktowanego jako swoje bądź wola i dążenie do stworzenia państwa, ewentualnie chęć uzyskania autonomii⁹⁰.

Wielu badaczy posługuje się terminem „grupa etniczna” bądź „mniejszość etniczna” w odróżnieniu od pojęcia naród, nie bacząc na wątpliwości co do zakresu tego terminu⁹¹. W literaturze podkreśla się, że status mniejszości etnicznej może nabyć każda grupa wyodrębniająca się ze społeczności z uwagi na różnice: rasowe, językowe i kulturowe bądź pochodzenie narodowe. Termin „mniejszości etniczne” jest z natury rzeczy wieloznaczny, gdyż każda grupa etniczna może znaleźć się w mniejszości w określonych warunkach historyczno-geograficznych. Każda zbiorowość imigracyjna mająca status grupy etnicznej może się okazać mniejszością, gdy z racji niepełnej asymilacji zajmuje podrzędne miejsce w strukturze społeczeństwa przyjmującego. (Taki charakter miały zbiorowości Polaków i Niemców w Kazachstanie czy zbiorowości Rosjan we współczesnej Estonii.) Mniejszości etniczne cechuje zwykle kilka poziomów organizacyjnych – począwszy

⁸⁸ M. Ryan, *Nationalism, Ethnicity and European Unity: An Irish Perspective*, bmrw (powielony tekst wykładu wygłoszonego w Oxfordzie 14 listopada 1993 r.

⁸⁹ J. Krejči, V. Velimsky, *Ethnic and Political Nations in Europe*, London 1981, s. 44 i n.

⁹⁰ M. Waldenberg, *Narody zależne*, s. 23-24. Stanowisko Waldenberga wydaje się zbliżone z poglądami B. Andersona, według którego wspólnoty etniczne i narodowe nie powinny być rozpatrywane przez pryzmat ich domniemanej „autentyczności” lub „fałszywości”, ale z punktu widzenia stylu, w jakim są wyobrażone jako zbiorowe konstrukty wyobraźni, gdyż naród jest „wyobrażoną wspólnotą polityczną”, por. B. Anderson, *Wspólnoty wyobrażone*, op. cit. s. 15 i n.

⁹¹ Por. krytyczne uwagi w pracy S. Schnappera, *La Communauté des citoyens. Sur l'idée moderne de nation*, Paris 2003, s. 18;

od rodzinnej, sąsiedzkiej lokalnej, przyjmującej czasem postać getta etnicznego czy dzielnicy etnicznej (zjawisko często spotykane w USA oraz w Niemczech i Francji w formie dzielnic murzyńskich, arabskich, tureckich) po ogólnokrajową, a czasem globalną⁹².

Termin „mniejszość etniczna” używany jest najczęściej w trzech znaczeniach: Po pierwsze, na określenie zbiorowości skupiających ludzi przekonanych o wspólnocie pochodzenia i połączonych silnie umotywowaną wiarą we wspólną etnogenezę oraz, w konsekwencji, zajmowanie wyjątkowego (podrzednego lub wyróżniającego) miejsca w hierarchii społecznej. Członkostwa takich grup się nie wybiera, ale jest wynikiem urodzenia i pochodzenia. W tym znaczeniu mniejszością etniczną jest część innego narodu bądź nawet cały naród żyjący na terytorium państwowym innego narodu⁹³. Po drugie, terminu „mniejszość etniczna” używa się w odniesieniu do tych zbiorowości połączonych wiarą we wspólne pochodzenie, którym nigdy nie udało się osiągnąć statusu społeczeństw polityczno-obywatelskich i które nigdy nie miały własnego państwa (np.: Romów, Basków, Kurdów). W myśl niektórych poglądów, mniejszość etniczna, w tym rozumieniu to zbiorowość, która nie jest „w pełni dojrzałym narodem”, ale ma daleko posuniętą autonomię i odrębność kulturową, a istnieje i funkcjonuje w obrębie społeczeństwa obywatelskiego bądź państwa narodowego stworzonego i kontrolowanego przez zbiorowość dominującą⁹⁴. Po trzecie, mniejszość etniczna to grupa imigrantów, której członkowie indywidualnie lub zbiorowo przenieśli się z

⁹² K. Kwaśniewski, *Zderzenie kultur*, Warszawa 1982, s. 32 i n., 199-201, 306-313; R. A. Schermerhorn, *Comparative Ethnic Relations*, New York 1970, s. 192 i n., O.C. Cox, *Caste, Class and Race*, New York 1948, s. 353 i n.; G.E. Simpson, J.N. Yinger, *Racial and Cultural Minorities*, New York 1958, s. 26 i n.

⁹³ M. Weber, *Wirtschaft und Gesellschaft. Grundriss der verstehenden Soziologie*, Tübingen 1922, passim; N. Glaser, D. Moynihan (red.), *Ethnicity. Theory and Experience*, Cambridge 1975, passim. W literaturze przedstawiono, jak zwykle się podkreślać, użyteczną typologię stopni etnicznego zorganizowania, dzięki której można scharakteryzować różne warianty grup etnicznych, a mianowicie: kategorii etnicznej, układu etnicznego, związku etnicznego i społeczności etnicznej. Por. D. Handelman, *The Organization of Ethnicity*, „Ethnic Groups” 1977, 1, s. 187-200, cyt. za W.J. Burszta, *Konteksty etniczności*, „Sprawy Narodowościowe – Seria Nowa” 1997, t. VI, z. 1(10), s. 158-159. W myśl tej typologii, kategorią etniczną (ethnic category) jest wspólnota słabo zorganizowana, do której przynależność oparta jest na znajomości przez określoną jednostkę swojego pochodzenia. W układzie etnicznym jego członkowie są świadomi swojej przynależności etnicznej i poprzez ten pryzmat postrzegają obcych. Członkowie związku etnicznego mają poczucie wspólnoty interesów i są w posiadaniu organizacyjnego aparatu służącego wyrażaniu tej wspólnoty. Związek ten może przybrać postać partii politycznej, organizacji, kościoła bądź związku wyznaniowego, klubu narodowego. Społeczność etniczna odznacza się najwyższym stopniem zorganizowania. Posiada ona własne terytorium, chociaż granice jego są zmienne. W kwestii sytuacji społecznej ludzi stojących na pograniczu dwóch grup etnicznych zob. ciekawe studium K. Kwaśniewskiego *Marginalność etniczna i narodowa*, „Sprawy Narodowościowe – Seria Nowa” 2000, z. 16-17, s. 7-26.

⁹⁴ A. Porębski, *Europejskie mniejszości etniczne. Geneza i kierunki przemian*, Kraków 1991, s. 17 i n.

jednego terytorium narodowego, ewentualnie państwowego, do drugiego, gdzie przechodzi proces reorientacji świadomościowej i kulturowej, polegającej na stopniowym nabywaniu cech kultury kraju osiedlenia. W tym układzie każda grupa etniczna może, w zależności od sytuacji, raz występować w pozycji mniejszości, a raz zajmować pozycję dominującą⁹⁵.

2. Wyznaczniki tożsamości narodowej Białorusinów

Nie ulega wątpliwości, że język jest tym elementem, który najsilniej kreuje tożsamość człowieka, zwłaszcza narodową⁹⁶. Nie wolno jednak zapominać o istniejących w tym względzie wyjątkach. I tak Irlandczycy posługujący się na co dzień językiem angielskim i nie pamiętający zupełnie o galickim kształtowali swoją tożsamość nie tyle w oparciu o język ile odwołując się do historii i religii, odmiennej od dominującego w Wielkiej Brytanii protestantyzmu. Język niemiecki jest językiem, którym posługują się zarówno obywatele Austrii jak i Republiki Federalnej Niemiec – a więc nie stał się on podstawowym elementem kształtującym tożsamość narodową. Niewiele, jak się wydaje, brakowało do tego, aby język polski w procesie kształtowania nowoczesnego narodu litewskiego i takiegoż państwa stał się – jako język dominujący w warstwie osób wykształconych, żyjących na obszarze późniejszej Republiki Litewskiej – językiem urzędowym w tym państwie⁹⁷. To właśnie język zrozumiały dla jednych a niepojęty dla innych dzieli w pierwszym rzędzie ludzi na swoich i obcych. Na dalszym planie podział ten może pogłębiać lub łagodzić religia, kultura, rasa. Język stał się także jedną z podstaw pojawienia się grup etnicznych i narodów, przyczynił się do powstania państw, chociaż w tym ostatnim przypadku, nie zawsze i niekoniecznie, miał znaczenie dominujące⁹⁸. Fakt,

⁹⁵ H. Kubiak, A.K. Paluch, *Założenia teorii asymilacji*, Wrocław-Gdańsk 1980, s. 55 i n.; E.K. Francis, *Interethnic Relations. An Essay in Sociological Theory*, New York-Oxford-Amsterdam 1976, passim.

⁹⁶ Zwraca na to uwagę Z. Bokszański, por. tegoż, *Ponowoczesność a tożsamość narodowa*, w: K. Gorlach, M. Niezgoda, S. Seręga (red.), „Władza, naród, tożsamość: studia dedykowane prof. Hieronimowi Kubiakowi”, Kraków 2004, s. 112; por. także F. Grucza, *Język (Narodowy) – Tożsamość (Narodowa) – Integracja (Europejska)*, w: E. Jeleń, M. Rauen, M. Świątek, J. Winiarska (red.), „Zmiany i rozwój języka oraz tożsamości narodowej – trendy w procesie integracji europejskiej”, Kraków 2002, s. 25 i n.

⁹⁷ W kwestii tej por. J. Tazbir, *Polskie oświecenie wobec problemów asymilacji*, w: J. Tazbir, „Pokuszenie historyczne. Ze świata szabel i kontuszy”, Łomża 2011, s. 65; także Cz. Miłosz, *Ogród nauk*, Lublin 1986, s. 129 in.

⁹⁸ Zob. W. Żelazny, *Etniczność. Ład – konflikt – sprawiedliwość*, Poznań 2006, s. 132 i n.; tenże, *Nierozwiązywalne równania etyczne*, Rzeszów 2008, s. 105 – 133; A. Kłosowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 2005, s. 42 i n.; W. Konarski, *Status Quo Approval, Autonomy Or Secession?*

że język tak dalece określa istnienie narodu, a co za tym idzie także mniejszości narodowej, powodował, że przez długi czas nie można było opracować zadawalającej wszystkie podmioty prawa międzynarodowego definicji mniejszości narodowych⁹⁹. Nie negując związków języka z państwem pamiętać jednak należy, że zasięg władzy państwowej i kształt granic jednostek administracyjnych od czasów najdawniejszych aż po oświecenie nie pokrywał się z zasięgiem terytorialnym języków narodowych i etnicznych¹⁰⁰.

Państwa przynajmniej od czasów nowoczesnych, w praktyce od schyłku XVIII wieku, zaczęły przywiązywać olbrzymią wagę do kwestii językowych prowadząc w tym względzie określoną politykę¹⁰¹, częstokroć zmierzającą do przyznania jednemu z języków pozycji dominującej. Wynikało to z przyjmowanej dość łatwo koncepcji państwa narodowego, z utożsamiania narodu i państwa i identyfikowania przedstawicieli określonego narodu, jako obywateli¹⁰². Nie wdając się w szczegóły wypada zauważyć, że w przeważającej większości państw, nawet europejskich, władze publiczne po dzień dzisiejszy bardzo niechętnie godzą się, także w państwach wielonarodowych, na to aby ich obywatele, identyfikowali się z innym językiem, niż język urzędowy określonego państwa lub dominujący w tym państwie. W wieku XIX rozpoczął się także proces ujednolicania języków narodowych, do czego przyczyniła się szkoła, powszechna edukacja, armia pochodząca z powszechnego poboru, nowe środki komunikacji, ułatwiające wewnętrzną migrację oraz nowe środki przekazywania informacji. Języki stały się symbolem politycznej autonomii i bronią w konfliktach politycznych. W niektórych państwach, jak np. w Cesarstwie Austro-węgierskim bądź w Imperium Rosyjskim,

Ethno – Regionalistic Movements as the Form of Nationalism in Contemporary Europe, „Warsaw Special Convention of the ASN”, 18 VII, por. tegoż, *Pragmatycy i idealisci. Rodowód, typologia i ewolucja ugrupowań politycznych nacjonalizmu irlandzkiego w XX wieku*, Pułtusk – Warszawa 2001, s. 27 – 74.

⁹⁹ W kwestii tej zob. J. Sobczak, *Wokół problemu definicji mniejszości narodowych*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2003, nr 1, s. 25 – 61.

¹⁰⁰ B. Zientara, *Świt narodów europejskich. Powstawanie świadomości narodowej na obszarze Europy po karolińskiej*, Warszawa 1985, s. 128 i n. oraz 330 i n.; w kwestii kryzysu świadomości europejskiej zob. P. Hazard, *Kryzys świadomości europejskiej 1680 – 1715*, Warszawa 1974, s. 281 i n. oraz 339 i n.

¹⁰¹ W literaturze istnieje spór o definicję polityki językowej oraz o odróżnienie jej od „planowania językowego. W kwestiach tych zob. J. Łuczak, *Polityka językowa Unii Europejskiej*, Warszawa 2010, s. 13-18. Zob. także L. Cooper, *Language Planning and Social Change*, Cambridge 1989, s. 43-44.

¹⁰² Por. w tym przedmiocie P. Burke, *Języki i społeczności w Europie wczesnonowożytnej*, Kraków 2009, s. 257. Por także B. Jernudd, M. Shapiro (red.), *The Politics of Language Purism*, Berlin 1989; G. Thomas, *Linguistic Purism*, London 1991.

wielojęzyczność stawała się źródłem problemów, gdyż użytkownicy poszczególnych języków zaczęli domagać się najpierw autonomii językowej, a potem politycznej¹⁰³.

Na Białorusi język w niewielkim tylko stopniu spełnia rolę jednego z wyznaczników tożsamości. Jest to wynikiem skomplikowanych dziejów tego obszaru. Białoruś stanowiąc znaczącą część Wielkiego Księstwa Litewskiego, dzieliła jego losy¹⁰⁴. Po dzień dzisiejszy sporne jest na ile Wielkie Księstwo Litewskie był państwem litewskim, na ile zaś dominował w nim żywioł słowiański, z dzisiejszego punktu widzenia – białoruski¹⁰⁵. Nie sposób w tym miejscu bliżej analizować tych kwestii, ale bezspornym jest, że wyższe warstwy społeczeństwa Wielkiego Księstwa Litewskiego uległy w znaczącej mierze polonizacji, wchodząc w skład Rzeczypospolitej szlacheckiej¹⁰⁶. Warstwy te przyjęły język i obyczaje polskie, albo ja chcą inni, narzuciły swoją kulturę szlachcie Korony, lub może lepiej, zmodernizowały jej obyczaje, wpłynęły na kształt obrzędów, a przede wszystkim na postrzeganie polityki. Na ile był to wpływ pozytywny, to kwestia wysoce sporna. Wspólnota etniczna Białorusinów kształtowała się więc w złożonych i niezbyt sprzyjających warunkach państwa wieloetnicznego, wielowyznaniowego i nie scentralizowanego, jakim była Rzeczpospolita szlachecka. Niezależnie od tego, jak jest oceniana asymilacja wyższych warstw ludności mieszkającej na obszarze Białorusi z ludnością Rzeczypospolitej, to nie da się zaprzeczyć, że był to proces długotrwały i nie odbywał się on w drodze administracyjnego wyznaczania poprzez akty normatywne. To, co odróżniało Białorusinów od Polaków w dobie

¹⁰³ Zob. P. Burke, *Języki...*, s. 252-253.

¹⁰⁴ Pamiętać należy, że od Unii Lubelskiej, województwa Ukrainy, Wołynia i Podlasia weszły w skład Korony, natomiast, Białoruś pozostała przy Wielkim Księstwie Litewskim.

¹⁰⁵ K. M. Kosman, *Historia Białorusi*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979, s. 6; L. Wasilewski, *Litwa i Białoruś. Zarys historyczno-polityczny stosunków narodowościowych*, wyd. III, Warszawa-Kraków 1925, passim; H. Sahanowicz, *Historia Białorusi do końca XVIII wieku*, Lublin 2001, s. 185-190.

¹⁰⁶ Mieszkańcy Korony postrzegali Białorusinów jako ludność zamieszkującą część Wielkiego Księstwa Litewskiego, która nie różni się jednak specjalnie od mieszkańców pozostałych ziem. Szymon Starowolski w swoim dziele *Polska albo pisanie położenia Królestwa Polskiego*, pisał „Ruś Biała. Ta Ruś, która do Wielkiego Księstwa Litewskiego przylega i należy do niego, powszechnie nazywana jest Rusią Białą, częścią dlatego, że mieszkańcy jej taką się odznaczają cerą, częścią z tej przyczyny, iż pola tu dłużej niż gdzie indziej śniegami całkiem bywają pokryte, i patrzącemu wszystko się wydaje białą, która nawet na naturalny kolor zwierząt sama zda się przechodzić, jeżeli tam mianowicie wilki można widzieć w różnych stronach białe, niedźwiedzie, zające, lisy i inne, tak domowe, jak leśne zwierzęta, które przecież i gdzie indziej żyjąc inny zazwyczaj mają kolor. Kraj ten obfituje we wszystkie rzeczy, które do życia są potrzebne, a więc w żyto, jęczmień, owies, pszenicę, groch, konopie, len, miód, łubin, wosk, bydło, ryby, ptactwo i dziką zwierzynę. Bogactwa te już to rzeką Dźwiną do Inflant, na ryski rynek zbytu są przesyłane, już to Niemnem na Litwę i Królewiec – do Prus. Dzieli się owa znakomita kraina na sześć bardzo rozległych województw”. Por. S. Starowolski, *Polska albo pisanie położenia Królestwa Polskiego*, Kraków 1976, s. 101.

Rzeczypospolitej szlacheckiej, było mało uchwytnie. Język jakim posługiwali się mieszkańcy tych terenów, różnił się od języka używanego na Mazowszu w podobnym stopniu, jak narzecza innych regionów Polski, np. Małopolski, Wielkopolski, czy Górnego Śląska. Szlachta mieszkająca na obszarze dzisiejszej Białorusi, nie była ludnością napływową, była związana ze swoimi ziemiami, z „małą ojczyzną”, z parafią, powiatem, czując się częścią „narodu szlacheckiego”.

Warto zauważyć, że język, w jakim spisywana była „Metryka Litewska”, przynajmniej po wiek XVII, oraz statuty litewskie to specyficzna forma języka słowiańskiego, nazywana w literaturze ruskim językiem państwowym Litwy albo ruskim językiem kancelaryjnym Wielkiego Księstwa Litewskiego¹⁰⁷. Zdaniem badaczy, słownictwo i frazeologia tego języka posiada cechy dialektu południowo-małopolskiego, północno-małopolskiego, południowo-białoruskiego i północno-białoruskiego, przy czym począwszy od końca XVI w. słownictwo tego języka ulegało stopniowej polonizacji, także po Unii Lubelskiej był to w zasadzie język polski z ruską fonetyką i gramatyką¹⁰⁸. Bliskość języków białoruskiego i polskiego pozwalała na prostą recepcję tego drugiego przez mieszkańców dzisiejszych ziem białoruskich, w szczególności tych, którzy wchodzili w skład wyższych warstw tej społeczności.

Za główny wyznacznik zjednoczenia etnicznego i konsolidacji narodu, zwykło się uważać samoświadomość własnej odrębności etnicznej, a także funkcjonowanie etnonimu – nazwy własnej takiej grupy. Świadomość ludności w każdym społeczeństwie tradycyjnym była i jest określana spłot więzi lokalnych oraz poczucie związku z określonym terytorium oraz własnych cech „etnograficznych” wspólnoty. Ludność białoruska w średniowieczu składała się ze wspólnot sąsiedzkich, które brały swą nazwę od głównego grodu tego obszaru, np.

¹⁰⁷ M. T. Lizisowa, *Język Kodeksu Olszewskiego (1550). Z recepcji staropolskiego języka prawnosądowego w Wielkim Księstwie Litewskim w szesnastym wieku*, Kraków 2000, s. 6; teź, *Podstawowe terminy prawne w statutach staropolskich na tle słowiańskim*, Kraków 1995, s. 222 i n.; teź, *Studia nad słownictwem regionalnym III Statutu Litewskiego*, Kielce 1984, s. 3-5 i 27-28.

¹⁰⁸ Ch. S. Stang, *Die westrussische Kanzleisprache des Grossfürstentums Litauen*, Oslo 1935, s. 52. Zob. rec. J. Stankiewicz, „Balticoslavica”, 1936, s. 374-398 oraz rec. W. Kuraszkiewicz, „Rocznik Sławistyczny”, 1937, t. 13, s. 39-58. Zob. także M. Закар'ян, *Словарный состав Статута Великого Княжества Литовского 1588 г.*, Москва 1955; *Словарный запас Литовского Статута 1588 года*, Москва 1955; *Древнерусская юридическая лексика в языке Литовского Статута 1588 года*, Kalbotyra 1962, s. 171-195; У. В. Аниченко, *Беларуска-ўкраінскія пісмава-моўныя сувязі*, Мінск 1970, *passim*.

Witebszczanie, Mohylewszczanie, Połoczczanie, itd¹⁰⁹. W literaturze dość ugruntowane było przekonanie, że pierwsze znane wzmianki o użyciu nazwy „Biała Ruś” pochodzą dopiero z I połowy XIV w.¹¹⁰ Akcentowano przy tym przekaz *Żywota św. Kingi*, hagiograficznego utworu poświęconego żonie Bolesława Wstydlwego, błogosławionej Kindze¹¹¹. Jak jednak przypomniał O. Łatyszonek, nazwa „Biała Ruś” pojawia się już w XII w. w anonimowym traktacie geograficznym *Descriptiones terrarum*¹¹², w zamyśle autora poświęconym

¹⁰⁹ W literaturze często spotyka się pogląd, że trzy istniejące dziś na wschodzie Europy narody: rosyjski, ukraiński i białoruski – powstały z jednego wspólnego „pnia”, mają wspólną „podstawę”, wywodzą się z narodu zwanego „staroruskim”, czyli „wschodniosłowiańskim”. Stanowisko to lansowane jest szczególnie w historiografii rosyjskiej, potem radzieckiej i ponownie rosyjskiej. Ahistoryczność tych poglądów wykazał H. Paszkiewicz, wskazując, że hipoteza, zakładająca istnienie „staroruskiego, czyli wschodniosłowiańskiego narodu” nie wytrzymuje wymagań krytyki naukowej. Zob. H. Paszkiewicz, *Powstanie narodu ruskiego*, Kraków 1998, s. 261-263; Tamże ciekawe rozważania o tzw. substracie językowym – czyli języku pierwotnym, na który nawarstwia się język ludności napływowej. Zjawisko substratu językowego może przejawiać się na wszystkich poziomach języka (w systemie fonologicznym, gramatyce, słownictwie). Odmiernym zjawiskiem jest adstrat, czyli język, który w wyniku bilingwizmu (dwujęzyczności) danej społeczności, zaopatruje język w wiele zapożyczeń strukturalnych, czyli kalek językowych. Zob. B. Grabowska, *Poczucie tożsamości młodzieży uczących się w szkołach z polskim językiem nauczania na Białorusi, Ukrainie i w Republice Czeskiej – studium porównawcze*, Katowice – Toruń 2013, s. 113. Odmienne od poglądów H. Paszkiewicza stanowisko w literaturze polskiej prezentował Stanisław Aleksandrowicz, przywołując cytaty z latopisów, powstałych w okresie XI-XV w., zob. S. Aleksandrowicz, *Ruska świadomość narodowa w średniowieczu*, w: A. Gieysztor, S. Gawlas (red.), *Państwo, naród, stany w świadomości wieków średnich. Pamięci Benedykta Zientary (1829-1983)*, Warszawa 1990, s. 111-129.

¹¹⁰ Wielu uczonych uważa, że termin „Białoruś” pojawia się po raz pierwszy w polskiej *Kronice Janka z Czarnkowa* w dziewiątej dekadzie XIV w. Trzeba zauważyć, że nazwa występuje już w węgierskiej *Kronice dubnickiej (Chronicon Dunicense)* w związku z wyprawą króla Ludwika w roku 1351. Por. Г. Ильинский, *К вопросу о происхождении названия «Белая Русь»*, „Slavia”, VI, 1927-1928, s. 389; N. Vakar, *The name „White Russia”*, „The American Slavica and East European Review”, VIII, 1949, s. 201. Por. także A. Lewicki, *Kilka przyczynków do dziejów Kazimierza Wielkiego*, „Kwartanik Historyczny”, III, 1889, s. 211. Problem powstania narodu białoruskiego poruszają: J. Stankiewicz, *Czas powstania narodów białoruskiego i ukraińskiego*, „Sprawy Narodowościowe”, V, 1931, s. 444-448; M. Korduba, *Kilka uwag w kwestii genezy narodowości białoruskiej*, „Sprawy Narodowościowe”, VI, 1932, s. 203-217; W. Hryszkiewicz, *Rola ziem białoruskich w uniach polsko-litewskich*, „Pamiętnik VI Zjazdu Historyków Polskich”, t. I, 1935, s. 181-188; В. Пичета, *Образование беларусского народа*, «Вопросы Истории», 1946 (5-6), s. 6-21. Hienadz Sahanowicz myli się w tej sytuacji, twierdząc, że nazwa „Białoruś” pojawia się po raz pierwszy w początkach XV w. i w spisanej w latach 20. XV w. niemieckiej kronice Ulricha Rychentala, gdzie grodami Białej Rusi nazywano Połock, Witebsk, Smoleńsk i Brześć. Zob. H. Sahanowicz, *Historia Białorusi...*, s. 23-24.

¹¹¹ W kwestii tej zob. S. Krakowski, *Polska w walce z najazdami tatarskimi w XII w.*, Warszawa 1956, s. 200; M. H. Witkowska, *Vita sanctae Kyngae ducissae Cracoviensis*, „Roczniki Humanistyczne”, t. 10, 1961, z. 2, s. 119; А. Соловьев, *Белая и Черная Русь*, „Оттиск из Сборника Русского Археологического Общества в Кор. Югославии”, t. 3, Белград 1940, s. 29. Warto zauważyć, że A. Sołowiow zwrócił uwagę, że „historyczną wagę ma nie filologiczne badanie pochodzenia słowa „Ruś”, lecz historyczno-polityczna analiza jego stopniowego rozwoju, pojemności i rozczłonkowania”. Podobne stanowisko prezentował W. Łamanski, por. В. Ламанский, *Белая Русь*, w: Г. Сагановіч (укл.), „Імя тваё Белая Русь”, Мінск 1991, s. 15.

¹¹² M. L. Colker, *America rediscovered in the Thirteenth Century?*, „Speculum”, October 1979, s. 712-726; polski przekład: *Opis krajów (Descriptio terrarum)*, w: J. Strzelczyk (red.), „Spotkanie dwóch światów. Stolica Apostolska a świat mongolski w połowie XIII wieku. Relacje powstałe w związku z misją Jana di Piano Carpiniego do Mongołów”, Poznań 1993, s. 290-294.

Tatarom¹¹³. Zwraca się uwagę na przeciwstawienie w źródłach nazwy „Biała Ruś” nazwom „Czarna Ruś” i „Czerwona Ruś”¹¹⁴. Teorii pochodzenia nazwy „Biała Ruś” jest wiele¹¹⁵. Z drugiej jednak strony pamiętać należy, że terytorium Księstwa Moskiewskiego w przekazach kartograficznych bywało także oznaczone mianem „Biała Ruś”¹¹⁶.

Termin „Biała Ruś” występuje w licznych źródłach, m.in. w *Kronice Dubnickiej*, poświadczającej kontakty węgiersko-białoruskie, w dzisiejszym rozumieniu tego terminu¹¹⁷, w wierszach Piotra Suchenwirta z II połowy XIV w.¹¹⁸, w niemieckojęzycznej kronice historii Węgier Henryka z Mügeln, napisanej w końcu

¹¹³ O. Łatyszczek, *Od Rusinów Białych do Białorusinów*, Białystok 2006, s. 305.

¹¹⁴ А. Соловьев, *Белая и Черная Русь, Оттиск из Сборника Русского Археологического Общества в Кор. Югославии*, t. 3, Белград 1940, s. 31–65. W przekładzie na jęz. niemiecki: A. Soloviev, *Weiss-, Schwarz- und Rotreussen. Versuch einer historisch-politischen Analyse*, w: tenże, *Byzance et la formation de l'État Russe*, London 1979, rozdz. XII, s. 1–33.

¹¹⁵ Niektórzy źródła tej nazwy szukają w cechach przyrodniczych kraju, bądź odnoszą ją się do właściwości fizycznych ludności, lub ubioru mieszkańców. Por. Sz. Starowolski, *Polska albo opisanie położenia Królestwa Polskiego*, Kraków 1976, s. 85; А. К. Киркор, *Белорусское Полесье*, w: „Живописная Россия”, t. 3, cz. 2, Санкт-Петербург – Москва 1882, reprint: Минск 1989, s. 249; Е. Карский, *Белоруссы. Введение к изучению языка и народной словесности*, Вильна 1904, s. 117–118; Я. Карські, *Беларусы*, Минск 2001, s. 106. Jeszcze inni doszukują się źródeł terminu „Biała Ruś” w nazwie bóstwa, rzekomo czczonego przez przodków Białorusinów. Por. Власт, *Матэрыялы для беларускага слоўніка*, „Крывіч” 1923, № 4. Najczęściej doszukuje się pochodzenia nazwy „Biała Ruś” w symbolice kolorów Kościoła katolickiego, ewentualnie w symbolice tatarskiej. Por. w tej kwestii: А. Бельи, *Хроніка Беларускай Русі. Chronicon Russiae Albae. Нарыс гісторыі адной геаграфічнай назвы*, Минск 2000; А. Латышонак, *Terra Alborum Ruthenorum i Галицкая зямля ў XIII–XIV стст.*, w: „Беларусь – Украіна. Матэрыялы міжнароднай навуковай канферэнцыі”, Минск 18–19 сакавіка 2003 г., Минск 2004, s. 89–94; O. Łatyszczek, *Pierwsze wzmianki o „Białej Rusi” i „Białych Rusinach”*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, z 21, 2004, s. 5–26; tenże, *From White Russia to Belarus*, „Annus Albaruthenicus”, t. 5, 2004, s. 13–47; R. Grzesik, *Białoruś. Historia pewnej polemiki*, „Lituanica-Slavica Posnaniensis. Studia Historica”, t. 11, 2005, s. 265–271. Hipotezę o tatarskim pochodzeniu nazwy Białorusi lansował S. Kryczyński, W. Mańczak i W. Iwanow, Zob. S. Kryczyński, *O pochodzeniu nazw Białusi, Czarnej i Czerwonej Rusi*, „Kurier Literacko-Naukowy” (dodatek do „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”) 1937, nr 12, s. VI; 9; W. Mańczak, *Biała, Czarna i Czerwona Ruś*, „International Journal of Slavic Linguistics and Poetics”, vol. 19, 1975, s. 35–39; В. Иванов, *Цветовая символика в географических названиях в свете данных типологии. (К названию Белоруссии)*, w: Г. Сагановіч (укл.), „Імя тваё Белая Русь”, Минск 1991, s. 117–136.

¹¹⁶ O problemie nazwy „Rus”, zob. L. Bazyłow, *Historia Rosji*, Warszawa 1983, t. I, s. 79. W obiegu naukowym są także nazwy „Ruś Czerwona”, „Ruś Kijowska”. Por. H. Paszkiewicz, *Początki Rusi*, Kraków 1996, s. 5–30.

¹¹⁷ *transivit, ponens se ad fortunam, per terram alborum Ruthenorum* (podkr. moje), *et die sequenti Lodomeriam appropinquavit* F. Toldy (ed.), *Anonymi Dubnicensis, Liber de rebus Ludovici R. Hung. 1345–1355*, w: „Analecta Monumentorum Hungariae historicum literariorum maximum inedita”, coll., res., t. 1, Budapestini 1986, s. 109; A. Bruckner, *Mitologia słowiańska i polska*, wstęp i oprac. S. Urbańczyk, Warszawa 1980, s. 145, 355.

¹¹⁸ P. Suchenwirt, *Vom hern Fridreichen dem Chreuzpekch*, SRP, bd. II, 156–157; В. Ламанский, *Белая...*, s. 19–20. Zwraca się jednak uwagę, że nazw „Biała Ruś”, „Biali Rusini” używa autor w odniesieniu do ziemi pskowskiej i jej mieszkańców. Por. O. Łatyszczek, *Od Rusinów Białych...*, s. 46. Za zwrócenie uwagi na literaturę niemiecką odnoszącą się do terminologii „Białoruś” serdecznie dziękuję dr Klemensowi v. Freyerowi.

XIV w.¹¹⁹, w kronice Janka z Czarnkowa¹²⁰, korespondencji Wielkich Mistrzów Krzyżackich¹²¹, w kronice soboru powszechnego w Konstancji Ulricha Richental¹²². „Ruś Biała”, obok „Czarnej” i „Czerwonej”, występuje także na mapie świata Fra Mauro, zamieszczona jako obszar leżący na północy między Wołgą a Morzem Białym, na wschód od Kamy, w pobliżu Nowogrodu Wielkiego¹²³. Nazwa „Biała Ruś” pojawia się także w II połowie XV w. w przekazach spisanych w języku ruskim, związanych z unią florencką¹²⁴, później w „Nomokanonie” z 1493 r., zamieszczonym w tekście statutu księcia nowogrodzkiego Wsiewołoda¹²⁵, a także w piśmiennictwie ruskim Wielkiego Księstwa Litewskiego¹²⁶. W literaturze podkreśla się, że termin „Biała Ruś” nie był nazwą przypadkowo odnoszoną do różnych krajów i ich mieszkańców, lecz nazwą oznaczającą konkretne, aczkolwiek coraz odleglejsze obszary. Na początku XIV w. był to Halicz, w połowie tego wieku Bełz i

¹¹⁹ A. Domanovszky (wyd.), *Cronicon Rhythmicum Henrici de Mugeln, Praefatus est, textum recensuit, annotationibus instruxit „Scriptores Rerum Hungaricarum tempore ducum regumque stirpis Arpadianae gestarum”*, vol. 2, s. 237. Por. także O. Бубенок, *Етнічний склад осілого населення причорноморських степів наприкінці X – на початку XIII ст.*, „Україна в Центральній-Східній Європі (з найдавніших часів до XVIII ст.)”, вип. 2, Київ 2002, s. 21.

¹²⁰ Janko z Czarnkowa, *Kronika*, tł. J. Żrebillo, oprac. M. D. Kowalski, „Monumenta Poloniae Historica”, t. 2, Kraków 1905, s. 108 – 109.

¹²¹ Występujące w tych korespondencjach nazwy „Biała Ruś”, „Biali Rusini”, jak wskazuje się w literaturze, obejmują wszystkie państwa ruskie i ich mieszkańców poza granicami Wielkiego Księstwa Litewskiego. Por. A. Prochaska, *Codex epistolaris Vitoldi*, Kraków 1882, s. 225, 245, 463; por. także O. Łatyszonek, *Od Rusinów Białych...*, s. 50 – 54.

¹²² M. R. Buck (wyd.), Ulrichs von Richental, *Chronik des Constanzer Concils 1414 bis 1418*, Tübingen 1882, s. 47 – 51. U. Richental, wymieniając narody nacji germańskiej, wskazuje obok Niemców, królestwa Czech, Węgier i Polski, ziemie ruską, w tym właściwą Ruś, Czerwoną Ruś, Białą Ruś, kraj i miasto Nowogród Wielki (s. 50 – 51). Por. F. Piekościński, *Goście polscy na soborze konstancyjskim*, Kraków 1898, s. 1, (odb.) „Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności w Krakowie”, t. XXXVII. Odnotowując przyjazd delegacji prawosławnej z metropolią kijowskim, Grzegorzem Camblakiem, U. Richental pisze o nim jako o „arcybiskupie kijowskim z ziemi Białych Rusinów ze Smoleńska” (s. 136). W kwestii składu delegacji, której przewodniczył Grzegorz Camblak i celów przybycia jej do Konstancji zob. T. M. Trajdos, *Metropolici kijowscy Cyprian i Grzegorz Camblak a problemy Cerkwi prawosławnej w państwie polsko-litewskim u schyłku XIV i pierwszej ćwierci XV w.*, w: „Balcanica Posnaniensia. Acta et studia”, t. 2, Poznań 1985, s. 213–214.

¹²³ K. Buczek, *Dzieje kartografii polskiej od XV do XVIII wieku. Zarys analityczno-syntetyczny*, Wrocław

– Warszawa – Kraków 1963, s. 13–14; T. Gasparini-Leporace, *Il mappamondo di Fra Mauro*, Venezia 1956. Tamże krótkie studium wprowadzające R. Almagia (s. 5–10). Wydawnictwo to zawiera odczyty wszystkich napisów; S. Alexandrowicz, *Rozwój kartografii Wielkiego Księstwa Litewskiego od XV do połowy XVIII wieku*, Poznań 1989, s. 31.

¹²⁴ A. Bolek, *Unia florencka w literaturze Rusi Moskiewskiej*, „Krakowskie Zeszyty Ukrainoznawcze / Краківські Українознавчі Зошити”, t. 5–6, 1996–1997, s. 48; A. Бєлы, *Хроніка...*, s. 65 i 206.

¹²⁵ М. Владимірський-Буданов, *Хрестоматія по історії руського права*, изд. 5, Санкт-Петербург – Киев 1899, s. 242.

¹²⁶ H. Lulewicz, *Problem identyfikacji postaci na Rusi Litewskiej w drugiej połowie XV wieku*, w: „Świat pogranicza. Zbiór rozpraw dedykowanych prof. Tadeuszowi Wasilewskiemu z okazji 70-lecia urodzin”, Warszawa 2003, s. 97–99.

Włodzimierz Wołyński, później Izborsk i Połock, a na początku XV w. Psków, Nowogród Wielki, Moskwa, Smoleńsk, Kijów i Twer¹²⁷.

Przyjęcie nazwy „Biała Ruś” jako własnej przez mieszkańców dzisiejszej Białorusi nastąpiło w XVI w., jak wskazuje A. Bięły, pod wpływem polskiej literatury historyczno-geograficznej¹²⁸. Polskie przekazy średniowieczne brały swój początek z wyodrębnienia z Rusi ziemi halickiej, jako królestwa „Białych Rusinów”, przeciwstawianego „Rusi” lub „drugiej” Rusi¹²⁹. W I połowie XIV w. pojawił się termin „Mała Ruś”, służący wyróżnieniu z reszty Rusi ziemi halicko-włodzimierskiej¹³⁰. Po przyłączeniu ziemi halickiej do Polski nazwano ją po prostu „Rusią”, a stare ośrodki państwowe, np. Połock, „Białą Rusią” lub „Wielką Rusią”. W wieku XVI pod wpływem Filipa Kallimacha zaczęło się upowszechniać określenie „Biała Ruś” w stosunku do wszystkich ziem ruskich w Wielkim Księstwie Litewskim¹³¹. „Biała Ruś” w przekazach polskich była jednak krajem odrębnym od

¹²⁷ O. Łatyszczek, *Od Rusinów Białych...*, s. 69 – 70. Wyobrażeniom zachodnich Europejczyków wiele uwagi poświęcił w swej pracy Aleksander Mylnikow, wskazując niekonsekwencję w stosowaniu terminu „Biała Ruś” w źródłach i literaturze zachodnioeuropejskiej, w szczególności niemieckiej. Zob. A. C. Мыльников, *Картина славянского мира: взгляд из Восточной Европы. Представления об этнической номинации и этничности XVI – начало XVIII века*, Санкт-Петербург 1999, s. 57–73.

¹²⁸ A. Бёлы, *Хроніка...*, s. 58 i n, 170 – 232.

¹²⁹ J. Powierski, *Ruś w opiniach najwcześniejszych polskich kronikarzy*, w: *Polacy o Ukraińcach, Ukraińcy o Polakach*, w: T. Stegner (red.), „Materiały z sesji naukowej”, Gdańsk 1993, s. 25; H. И. Щавелева, *Послание епископа краковскаго Матвея Бернарду Клеровскому об „Обращении русских”. Древнейшие государства на территории СССР, „Материалы и исследования 1975 г.”*, Москва 1976, s. 113–121; tejże, *Польские латиноязычные средневековые источники*, Москва 1990, s. 17. Jan Długosz, przedstawiając proces przyłączenia ziemi halickiej do Królestwa Polskiego nazywa ją całą „ziemią ruską” (*universam terram Russiae*), Wołyń określa mianem „pozostałe ziemie ruskie” (*terras Russiae reliquas*), „Rusinami” nazywa także mieszkańców ziemi smoleńskiej, witebskiej i połockiej. Państwo moskiewskie określa „ziemią Moskwian”, „moskwicinów” (*terra Mosquesi, Mosquovitarum, Moschovia*). Termin „Moskwa” pojawił się w polskich źródłach dopiero na początku XV w. i od tego czasu Polacy trwale rozróżniali „Ruś” w granicach państwa polsko-litewskiego i sąsiednią Moskwę. Zob. A. Л. Хорошкевич, *Термины „Руссия” и „Московия” в 9–13 книгах „Анналов Польши” Яна Длугоша*, w: „Cultus et cognitio. Studia z dziejów średniowiecznej kultury”, Warszawa 1976, s. 205–207; S. Alexandrowicz, *Ziemia Wielkiego Księstwa Litewskiego w „Chorografii” Jana Długosza*, w: J. Babicz (red.), „Studia z dziejów geografii i kartografii”, Wrocław 1973, s. 295–317.

¹³⁰ A. Соловьёв, *Великая, Малая и Белая Русь*, w: „Імя тваё Белая Русь”, Мінск 1991, s. 50;

Болеслав – Юрий II князь всей Малой Руси. Сборник материалов и исследований, С. Петербург 1907, s. 154; tamże, tabl. IX; Jana Długosza, *Roczniki, czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. I–II, Warszawa 2009, s. 131 – 133.

¹³¹ Philippi Callimachi, *Ad Innocentium VIII de Bello Turcis inferendo oratio, recensuit in linguam Polonam*, traduxit I. Lichońska, commentariis historicis illustravit T. Kowalewski, Varsoviae 1964, s. 84–85. W tłumaczeniu polskim termin „Russia Alba” użyty przez Kallimacha został chyba niezasadnie spolszczony na „Białoruś”. Właściwsze byłoby użycie terminu „Ruś Biała”.

Litwy¹³². Po unii lubelskiej nazwa „Biała Ruś” zawężyła się do ziem ruskich pozostałych w granicach Wielkiego Księstwa Litewskiego¹³³.

Począwszy od II połowy XVI w., Biała Ruś ma już wyraźną lokalizację geograficzną. Ówczesni historycy Marcin Kromer i Aleksander Gwagnin, za „Białą Ruś” uważali górne dorzecze Dźwiny i Dniepru. Po wejściu ziem białoruskich w skład Wielkiego Księstwa Litewskiego, została na nie rozciągnięta wspólna nazwa

¹³² W przekazach polskich „Biała Ruś” to obszary leżące poza granicami Królestwa Polskiego. Tak widzi to instrukcja dla poselstwa Wielkiego Księstwa Litewskiego do papieża Juliusza II. Zob. F. Papee (wyd.), *Akta Aleksandra, króla polskiego, wielkiego księcia litewskiego i t.d. (1501–1506)*, Kraków 1927, nr 270, s. 443, 444 i 448. Niekiedy „Białą Ruś” identyfikuje się z „Moskwą”. Por. S. Alexandrowicz, *Rozwój kartografii Wielkiego Księstwa Litewskiego od XV do połowy XVIII wieku. Mapy i plany*, Poznań 1989, repr. 3. Według Macieja z Miechowa „Biała Ruś” to tylko północna część państwa moskiewskiego, a mianowicie terytorium Nowogrodu Wielkiego. Zob. Maciej z Miechowa, *Opis Sarmacji Europejskiej i Azjatyckiej*, wstęp H. Barycz, z jęz. łacińskiego przeł. i komentarzem opatrzył T. Bieńkowski, Wrocław 1972, s. 80; A. Белы, *Хроніка...*, s. 101–102. Według Jana ze Stobnicy, profesora Uniwersytetu Krakowskiego, autora napisanego w 1512 r. traktatu *Introductio in Ptolemei Cosmographiam*, istnieją trzy części Rusi. Pierwsza przylega do Polski, a jej głównym miastem jest Lwów, druga to Podole ze stolicą w Kamieńcu, „trzecia część, która nazywa się Biała Ruś, rozpościera się na północy aż do Liwów, a na wschodzie do rzeki Don (*Tanais*), granicy Europy i Azji. (...) Stąd zaczyna się owa znakomita rzeka Borysthenes, którą mieszkańcy nazywają *Neper* [Dniepr], nad którą leży miasto pod nazwą Smoleńsk, w którym znajduje się siedziba metropolity Rusinów. W niej także znajduje się wielkie miasto, które kupcy przybywający z najodleglejszych krajów zwą Nowogrodem (*Nogardia*), które książę moskiewski z wielką częścią ziem w naszych czasach zajął”. Cyt. za: O. Łotyszonek, *Od Rusinów Białych...*, s. 79. Jan ze Stobnicy terminem „Biała Ruś” oznaczył wszystkie ziemie ruskie Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz Nowogród Wielki, natomiast ziemie moskiewskie pozostawił wyraźnie poza tym obszarem. Dla Marcina Bielskiego Ruś to województwa koronne: ruskie, bełskie, podolskie i braclawskie. Por. J. Bielski, *Kronika Polska Marcina Bielskiego. Nowo przez Joach. Bielskiego syna jego wydana*, Kraków 1597, wersja cyfrowa, Polska Biblioteka Internetowa, J. Bielski wymienił w ramach Wielkiego Księstwa Litewskiego województwa wileńskie, trockie, smoleńskie, połockie, nowogrodzkie, brzeskie, witebskie, mścisławskie, mińskie, dodając, że „Ruś ma swoje Województwo Ruskie (Bełskie, Podolskie, Braclawskie)”, s. 6 – 9, identyfikując natomiast Ruś z Moskwą, s. 53 – 56.

¹³³ Opis geograficzny „Białej Rusi” przynosi dzieło M. Kromera *Polska, czyli o położeniu ludności, obyczajach, urzędach i sprawach publicznych Królestwa Polskiego. Księgi dwie*, Olsztyn 1884, s. 20 – 21. Wg M. Kromera „Ruś Biała” graniczy z Państwem Moskiewskim i ze Żmudzią, leżąc w granicach Wielkiego Księstwa Litewskiego. Nazwę „Biała Ruś” i „Biali Rusini” na określenie wschodnich terenów Rzeczypospolitej upowszechnił w Europie Włoch Aleksander Gwagnin, *Kronika Sarmacji Europejskiej*, w: F. Bochomolec, „Zbiór dziejopisów polskich”, t. 4, Warszawa 1768. Praca ta została skradziona Maciejowi Strykowskiemu. Zob. J. Radziszewska, M. Strykowski, *Historyk – poeta epoki odrodzenia*, Katowice 1978, s. 71 – 79; Z. Wojtkowiak, M. Strykowski, *Dziejopis Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Poznań 1990, s. 186 i n. J. Strykowski w *Kronice Polskiej, Litewskiej, Żmudzkiej i wszytkiej Rusi*, Warszawa 1846 (reprint Warszawa 1980), t. 1, s. 108 – 115, odróżnia naród moskiewski od białoruskiego, jednak pisząc o „Białoruskiej Monarchii” wyraźnie ma na myśli Moskwę. Wyraźniejszy podział przedstawia Szymon Starowolski, dzieląc cały obszar Rusi na Ruś Białą, wchodzącą w skład Wielkiego Księstwa Litewskiego, oraz Ruś Czerwoną, która właściwie zwie się Roksolanią i należy do Polski oraz Ruś Czarną, która utożsamia z Państwem Moskiewskim. Ruś Biała obejmuje wg niego województwo nowogrodzkie, mścisławskie, witebskie, które dzieli się na dwie obszerne ziemie: witebską i braclawską, wreszcie mińskie, połockie i smoleńskie. Zob. S. Starowolski, *Polska albo położenie Królestw Polskiego*, Kraków 1976, s. 89 i 96 – 97. W literaturze zwraca się uwagę na popełnione przez S. Starowolskiego błędy w ustaleniu przynależności poszczególnych miast do ówczesnych województw, zob. O. Łotyszonek, *Od Rusinów Białych...*, s. 96 – 97.

Litwa. Termin ten obejmował zarówno Litwę, jak i Ruś. Nie miało to przy tym żadnego związku z jakimkolwiek podziałem etnicznym, wyznaniowym, czy językowym. „Ruś” umiejscawiano na niewielkiej części terytorium Wielkiego Księstwa Litewskiego, przy czym w obiegu była także nazwa „Ruś Czarna”, którą obejmowano zachodnią część mińszczyzny i bractwoszczyzny. Granice Rusi i Litwy w ramach Wielkiego Księstwa Litewskiego nie miały charakteru etnicznego ani wyznaniowego, lecz w pierwszym rzędzie terytorialno-polityczny. Przyznać jednak należy, że w dokumentach używano w wieku XVII określeń „Litwin wyznania greckiego”, bądź „Litwin rodu ruskiego”. Brak poczucia wspólnoty łączącej całą etniczną zbiorowość Białorusinów uwidaczniał się właśnie w braku wspólnego etnonimu¹³⁴.

Historycy mieli niemałe trudności w ustaleniu granic terytoriów Litwy i Rusi w obrębie Wielkiego Księstwa Litewskiego¹³⁵. Na przełomie XVI i XVII w. mieszkańcy Wielkiego Księstwa Litewskiego wyróżniali w jego ramach następujące regiony: Żmudź, Litwę właściwą z Wilnem, Nowogródkiem i Mińskiem, Ruś (od Połocka na północy po Lubecz na południu), Polesie, wokół Pińska, Mozyrza i Owrocz, Podlasie z Brześciem, Drohiczyń i Bielskiem, kijowszczyznę, ponadto Wołyń, Podole, Podgórze. Pamiętać przy tym należy, że południowa część Wielkiego Księstwa Litewskiego znalazła się później w granicach Korony. Problemem okazał się zakres terminu „Litwa”, który odnosił się zarówno do państwa i regionu, jak i do grupy etnicznej. W literaturze wskazywano, że nazwa „Litwini” z jednej strony była politonimem, z drugiej zaś egzoetnonimem (ze strony Rosjan, Ukraińców i Polaków). Nazwę tę rozciągano na wszystkich mieszkańców Wielkiego Księstwa Litewskiego w pierwszym jednak rzędzie na Litwinów i Białorusinów¹³⁶. Pogląd, że Litwini to endoetnonim Białorusinów z tzw. Litwy historycznej lub

¹³⁴ R. Radzik, *Między zbiorowością etniczną a wspólnotą narodową. Białorusini na tle przemian narodowych w Europie Środkowo-Wschodniej XIX stulecia*, Lublin 2000, s. 169 i n.

¹³⁵ W kwestii tej por. В. Насевич, *Тэрыторыя, адміністрацыя, падзел*, w: „Вялікае княства Літоўскае. Энцыклапедыя”, t. 1, Мінск 2005, s. 36–39; М. Любавский, *Областное деление и местное управление Литовско-Русского государства ко времени издания первого Литовского статута*, Москва 1983, s. 2, 38; О. Halecki, *Litwa, Ruś i Żmudź jako części składowe Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Kraków 1916, odbitka z t. 59 „Rozpraw historyczno-filozoficznych Akademii Umiejętności w Krakowie”, s. 5 [216]–7 [218]; A. Krawcewicz, *Powstanie Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Białystok 2003, s. 93–114; В. Насевич, М. Спірыдонаў, „Русь” у складзе Вялікага княства Літоўскага ў XVI ст., „З глыбі выкоў. Гістарычна-культуралагічны зборнік”, t. 1, Мінск 1996, s. 4–7; J. Ochmański, *Litewska granica etniczna na wschodzie od epoki plemiennej do XVI wieku*, Poznań 1981, s. 73–74; A. Krawcewicz, *Powstanie...*, s. 9; М. Ф. Спиридонов, „Литва” и „Русь” в Беларуси в 16 в., „Наш Радавод”, cz. 7, Гродна 1996, s. 208.

¹³⁶ И. В. Чаквин, П. В. Терешкович, *Из истории становления национального самосознания белорусов (XIV – начало XX в.)*, „Советская этнография” ноябрь-декабрь 1990, № 6, s. 43.

zachodnich ziem Białorusi zakwestionował Jerzy Halenczanka, wskazując, że w źródłach XIV i XVI w. można znaleźć przynajmniej osiem znaczeń pojęcia „Litwin”, z czego najbardziej rozpowszechnione były cztery. Pierwsze z nich określenie „Litwin” sprowadzało do przynależności do Wielkiego Księstwa Litewskiego i stosowało się do Litwinów, Rusinów i przedstawicieli innych narodów zamieszkujących Wielkie Księstwo Litewskie¹³⁷. Zakwestionować jednak wypada pogląd J. Halenczanki, iż określenie to odnosi się do Ukraińców i Białorusinów. W wyróżnionym przez niego okresie historycznym mimo wszystko nie sposób mówić o wykształceniu i świadomości narodowej, a już szczególnie o odróżnianiu Ukraińców od Białorusinów. Drugie ze znaczeń „Litwin” wg J. Halenczanki wiązano z mieszkańcami zachodniej części Wielkiego Księstwa, czyli województw trockiego i wileńskiego, niezależnie od przynależności etnicznej. W trzecim znaczeniu termin „Litwin” używano na określenie właściwego etosu litewskiego, przeważnie w odniesieniu do terytorium Aukštoty. Wreszcie w czwartym znaczeniu termin ten odnosi się do etosu litewskiego w szerszych granicach terytorialnych, a więc także do Litwinów na Podlasiu i na zachodnich ziemiach Białorusi¹³⁸. Do innych wniosków doszedł Włodzisław Nasiewicz, wg którego w XVI w. nazwa „Ruś” miała dwa znaczenia. Z jednej strony była nazwą własną wszystkich narodów, które powstały na terytorium dawnej Rusi, a więc superetnonimem. Przodkowie dzisiejszych Białorusinów nazywali się „Rusinami” nie dlatego, że utożsamiali się z mieszkańcami Rusi Moskiewskiej, lecz dlatego, że uważali się za potomków

¹³⁷ Dlatego też używano niekiedy terminu „Tatarzy litewscy” na oznaczenie tatarskich mieszkańców Wielkiego Księstwa, chociaż bardziej poprawnym z punktu widzenia obowiązujących norm prawnych było określenie „Tatarzy hospodarscy”, „Tatarzy kozacy”, „Tatarzy trudniący się ogrodnictwem i furmaństwem”, „Tatarzy w dobrach prywatnych”. W kwestii tej zob. J. Sobczak, *Położenie prawne ludności tatarskiej w Wielkim Księstwie Litewskim*, Warszawa – Poznań 1984, tenże, *Sytuacja prawna polskich wyznawców islamu do końca XVIII w.*, w: „Władze państwowe a związki wyznaniowe w Polsce XVI – XX w.” Warszawa 1996, s. 99 – 130; tenże, *Walka Tatarów w Królewskich o uznanie ich praw*, w: „Przemiany w Polsce, Rosji, na Ukrainie, Białorusi i Litwie, II połowa XVII – I połowa XVIII w.”, Wrocław – Warszawa – Kraków 1991, s. 70 – 90; *W sprawie położenia prawnego ludności tatarskiej w Wielkim Księstwie Litewskim*, „Kwartalnik Historyczny” 1987, XCIV, z. 2, s. 159 – 171; *Czy tatarska ludność Litwy należała do stanu szlacheckiego?*, „Przegląd Historyczny”, t. LXXVII, 1986, z. 3., s. 467 – 480; tenże, *Z problematyki położenia prawnego ludności tatarskiej w Wielkim Księstwie Litewskim*, „Lituano Slavica Posnaniensia”, „Studia Historica” 1987, t. II, s. 213 – 326.

¹³⁸ Г. Я. Галенчанка, *Царква, канфесія і нацыянальная свядомасць беларусаў у XV–XVI стст.*, „Наш Радавод”, ks. 4, cz. 1, Гродна 1992, s. 45–48. Zdaniem J. Halenczanki, termin „Ruś” jako pojęcie historyczno-terytorialne w granicach Wielkiego Księstwa Litewskiego odnosiło się do obszaru na wschód od Mińska, natomiast jako endoetnonim termin ten rozpowszechniał się na cały wschodniosłowiański etnos, a nawet na Podlasie. Wg niego etnos i grupy etniczne Wielkiego Księstwa zachowały strukturę monoreligijną, a więc ruskim wyznaniem mogło być tylko prawosławie.

wczesnośredniowiecznej Rusi Kijowskiej. Z drugiej strony, wg. W. Nasiewicza pojęcie „Ruś”, tak jak „Litwa” oraz „Polesie” było subetnonimem – nazwą części terytorium etnicznego przodków dzisiejszych Białorusinów, czyli obszaru położonego nad Dźwiną i Dnieprem na wschód od linii Brasław – Łohojsk – Petryków¹³⁹. Jak to wykazał I. Marzałuk, pojęcia „Litwa”, „Litwini” i „Ruś” odnoszono w XVI w. do dwóch odrębnych grup etnicznych, a przeciwstawienie w dokumentach określeń „język litewski” i „język ruski” nie pozostawiają wątpliwości co do tego, że sformułowanie „język litewski” odnosi się do języka litewskiego w dzisiejszym tego słowa znaczenia¹⁴⁰. Zdaniem W. W. Starościenki, historyczna konsolidacja ludności białoruskiej znalazła odzwierciedlenie w etnonimach kształtu „Ruś”, „Ruscy”, „Rusowie”, „Rusini”¹⁴¹. Jak wykazał O. Łatyszonek, stanowisko W. W. Starościenki zdaje się abstrahować od rzeczywistości historycznej¹⁴². Materiał źródłowy wskazuje bowiem, że na całym terytorium, na którym ukształtowali się później Białorusini, obok Rusinów wymieniani są także Litwini i to w znaczeniu etnicznym. Teza, że „Rusin” oznaczał wyłącznie osobę wyznania prawosławnego jawi się jako błędna, chociażby poprzez analizę osoby Franciszka Skoryny, tłumacza i wydawcy „Biblii ruskiej” oraz innych dzieł religijnych w języku ruskim. F. Skoryna był katolikiem, a określenie „Rusin”, jakim posłużył się wstępując na uniwersytet w Padwie można traktować jako termin etniczny. Zapisując się na uniwersytet krakowski, określił się jako Litwin, czyli w tym przypadku posłużył się określeniem państwowo-politycznym. To właśnie język ruski, a nie wyznanie, był dla niego wyznacznikiem „ruskości”. Mówił, że jest „narodzony w języku ruskim”, ale nigdy nie wspominał o „ruskiej” lub „rzymskiej” wierze¹⁴³. O przynależności do

¹³⁹ В. Насевіч, *Да пытання пра саманазву беларусаў у перыяд ВКЛ*, w: „Беларусіка /Albaruthenica”, ks. 2, Мінск 1992, s. 97–98. Wg W. Nasiewicza zarówno Litwini, jak i przodkowie dzisiejszych Białorusinów nie dysponowali terminem, który ogarniałby całkowicie ich etniczne terytorium, co oznacza, że „nazw własnych na poziomie etnosów nie było”. W. Nasiewicz nie przytoczył przy tym żadnych dowodów, że nazwy „Litwa” i „Litwini” były subetnonimami, odnoszącymi się do całej ludności badanego przez niego terytorium.

¹⁴⁰ І. А. Марзальук, *Людзі даўняй Беларусі: этнаканфесійныя і сацыякультурныя стэрэатыпы (X–XVII стст.)*, Магілёў 2003, s. 56–59.

¹⁴¹ В. В. Старостенко, *Общественно-философская мысль и национальное самосознание белорусов XVI–XVII вв.: „Очерки истории”*, Могилев 1999, s. 55 za: Дз. Мельніцкаў, *Генеза самавыяўлення ўсходняй Беларусі ў Сярэднявеччы*, „Палітычная сфера”, 2006, Nr 6. „Разнастайнасці мінулага”, s. 61.

¹⁴² O. Łatyszonek, *Od Rusinów Białych...*, s. 117.

¹⁴³ В. Чамярэцкі, *Аб нацыянальным самавызначэнні Францішка Скарыны*, w: *Полацк: карані нашага радавода. Полацкая зямля як сацыякультурная прастора ўзнікнення і развіцця беларускага этнасу і нацыянальнай дзяржаўнасці*, Полацк 1996, s. 79; Ф. Скарына, *Творы: Прадмовы, сказанні, пасляслоўі, акафісты, пасхалія*, Мінск 1990, s. 18, 78.

„narodu ruskiego”, a nie do „ruskiego wyznania” pisał arianin Wasil Ciapiński (Omelianowicz), herbu Ostoja, który przełożył Ewangelię na język ruski¹⁴⁴. Tak więc utożsamianie ruskości z prawosławiem okazuje się być nieuzasadnione¹⁴⁵. Dowodzi tego przypadek Salomona Rysińskiego, kalwina, szlachcica¹⁴⁶ wywodzącego się najprawdopodobniej z województwa połockiego, który jako pierwszy w historii immatrykulując się na uniwersytecie w Altdorfie, zadeklarował się jako Białorusin, wpisując się jako *Solomo Pantherus Leucorussus*, a więc określając swoją narodowość terminem grekołacińskim¹⁴⁷. W literaturze zwraca się uwagę, że terytorialna treść nazwy „Biała Ruś” uległa konkretyzacji w czasie wojny z Moskwą, podjętej przez Stefana Batorego¹⁴⁸. Pod koniec XVI w. nazwa „Biała Ruś” używana jest na określenie wschodnich, naddziwińskich i naddnieprzańskich ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego¹⁴⁹, a co ważniejsze, w „Suplikacji” prawosławnej szlachty z

¹⁴⁴ Г. Галенчанка, *Цяпінскі (Амельяновіч--Цяпінскі) Васіль*, „Энцыклапедыя гісторыі Беларусі”, t. 6, ks. II, s. 127; В. Цяпінскі, *Предмова*, w: А. Ф. Коршунаў, „Хрэстаматыя па старажытнай беларускай літаратуры. Вучэбны дапаможнік для філалагічных факультэтаў вышэйшых навучальных устаноў, склаў”, Мінск 1959, s. 197–199.

¹⁴⁵ Nie można zapominać o Rusinach należących do wyznań protestanckich, którzy swoje wspomnienia potrafili spisać w języku ruskim, a więc polonizowali się, zachowując ruską tożsamość, zwracając uwagę, bardziej niż ich ziomkowie innych wyznań, na swoją przynależność etniczną. Zob. E. Smułkowa, *O polsko-białoruskich związkach językowych w aspekcie czasowym i terytorialnym*, w: „Studia polsko-litewsko-białoruskie”, Warszawa 1988, s. 241; J. Tazbir, *Teodor (Fiedor) Jewłaszewski i jego „Pamiętnik”*, w: „Aere perennius. Profesorowi Gerardowi Labudzie dnia 28 XII 2001 roku w hołdzie”, Poznań 2001, s. 89.

¹⁴⁶ Szlachectwo Salomona Rysińskiego zakwestionował w ostatnim czasie H. Lulewicz. Zob. H. Lulewicz, *Salomon Rysiński*, „Polski Słownik Biograficzny”, t. 33/4, z. 139, s. 553–557.

¹⁴⁷ Jak dowodzi się w literaturze, Rysiński uważał się za obywatela Wielkiego Księstwa Litewskiego i Rzeczypospolitej, jednak nigdy nie określił się w swoich utworach jako Polak. Nazywając Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” wodzem ojczyzny, wyraźnie dawał do zrozumienia, że tą ojczyzną jest Wielkie Księstwo Litewskie. Zob. I. Lukšaitė, *Salomono Rysinskio bibliotekos Vilniuje sąrašas*, w: „Iš Lietuvos Bibliotekų istorijos”, Vilnius 1984, p. 35. Za przełożenie tekstu litewskiego serdecznie dziękuję pani prof. Aldonie Prašmantaitė z Lietuvos Istorijos Institutas w Wilnie. Por. także H. Kunstmann, *Salomon Rysiński i norymberski uniwersytet*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. 20, 1975, s. 150.

¹⁴⁸ J. Łasicki, polski historyk, w pracy będącej składanką tekstów różnych autorów, odnosi termin „Biała Ruś” do okolic Połocka, Sokoła, Suszy, Turwoli. Zob. J. Łasicki, *De Russorum, Moscovitarum et Tatarorum. Religione, sacroficii nuritarum funerum ritu, e diversis scriptoribus*, Siprae 1582, s. 236, Śląska Biblioteka Cyfrowa. Zob. także H. Barycz, J. Łasicki, *Studium z dziejów polskiej kultury naukowej XVI wieku*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1973, s. 113, 150. Termin ten pojawia się także w 1585 r. w inwentarzu klasztoru w Oszmianie. Zob. Kodeks dyplomatyczny katedry i diecezji wileńskiej, Kraków 1948, t. 1, s. 73.

¹⁴⁹ Terminem tym posługiwał się Konstanty Ostrogski, wojewoda kijowski i marszałek ziemi wołyńskiej, w ten sposób, że nie ulega wątpliwości, iż „Biała Ruś” i „Litwa” to dla niego odrębne od koronnych ziemie Wielkiego Księstwa Litewskiego. Zob. M. Sipayło (oprac.), *Akta synodów różnowierczych w Polsce*, t. 3. Małopolska 157–1632, Warszawa 1983, s. 598; T. Kempa, *Konstanty Wasyl Ostrogski (ok. 1524/1525 – 1608). Wojewoda kijowski i marszałek ziemi wołyńskiej*, Toruń 1997, s. 141–142 i 241. O „Białej Rusi” pisał także koniuszy koronny, Krzysztof Zbarski, zestawiając ją obok kijowskiej Ukrainy. Por. П. Кулиш, *Материалы для истории воссоединения Руси*, t. 1. 1578–1650, Москва 1877, s. 102. Termin „Biała Ruś” występuje także w piśmiennictwie ruskim w

1623 r., co świadczy o tym, że termin ten był już wówczas w powszechnym użyciu i znany był jego zasięg terytorialny¹⁵⁰. Termin „Biała Ruś” pojawia się także w piśmiennictwie moskiewskim, głównie dla określenia ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego, położonych nad Dźwiną i Dnieprem¹⁵¹.

W I połowie XVII w. mieszkańcy Wielkiego Księstwa Litewskiego za „Białą Ruś” uważali w zasadzie terytorium trzech północno-wschodnich województw Wielkiego Księstwa Litewskiego: połockiego, witebskiego i północno-zachodniej części mścisławskiego z Płockiem, Brasławiem, Witebskiem, Dżisną, Smoleńskiem, Orszą, Dubrowną, Mścisławem, Mohylewem, Drudzkim, Szkłowem, Byhowem, Rohaczewem, Krzyczewem i Homlem. Jest rzeczą ciekawą, że do „Białej Rusi” nie zaliczano Mińska, gdyż uważano, że leży on na terenie Litwy¹⁵².

kompilacjach historycznych, których podstawą była kronika Macieja Strykowskiego, por. *Хрэстаматыя на гісторыі беларускай мовы*, cz. 1, Мінск 1961, s. 391–392, 396; H. Suszko (oprac., przekł. i komentarze), *Latopis hustyński*, Wrocław 2003, s. 95–96, „Полное собрание русских летописей”, t. 2, s. 236.

¹⁵⁰ *Supplicatio do przeoświeconego i jaśnie wielmożnego przezacnej korony Polskiej i W. X. Lit. obojogo stanu duchownego i świeckiego senatu: w roku tym teraźniejszym 1623 do Warszawy na sejm walny przybyłego. Od obywatelów koronnych i W. X. Lit. wszystkich i wobec, i każdego z osobna: Ludzi zwołania szlacheckiego, religiej starożytnej graeckiej, posłuszeństwa wschodniego*, „Документы, объясняющие историю Западно Русского края и его отношение к России и к Польше”, s. 292. O tym, że termin „Biała Ruś” odnosił się do określonego terytorium, różnego od Litwy, świadczy m.in. „Regestr miast i miasteczek w Koronnej, Litewskiej i Białoruskiej Rusi”, do „Białej Rusi” zaliczono miasta: Połock, Mstisław, Orszę, Brasław, Mohilów, Gisznę i Witebsk. Zob. *Архив Юго-Западной России*, cz. 1, t. 6. „Акты о церковно-религиозных отношениях в Юго-Западной Руси (1322–1648)”, Киев 1883, s. 657 – 658. Termin „Biała Ruś” pojawia się także w nazewnictwie kościelnym, najpierw w kościele katolickim, jako nazwa archidiakonii w Obolcach w powiecie orszańskim, a potem sufraganii, zob. J. Kurczewski (oprac.), *Biskupstwo wileńskie od jego założenia aż do dni obecnych...*, Wilno 1912, s. 102–103; P. Rabikauskas (red.), *Relationes status dioecesium in Magno Ducatu Lithuaniae*, t. 1, Romae 1971, s. 60; potem w kościele prawosławnym, na oznaczenie biskupów mścisławsko – orszańsko – mohylewskich, zob. I. I. Грыгаровіч, *Беларуская іерархія*, Мінск 1992, s. 20, 22; I. A. Латышонак, *Гутарка „царкоўнага старасты Янкі” з „Яськам гаспадаром з-пад Вільні”*, „Дзеяслоў”, № 9 (2), 2004, s. 196–212; wreszcie w kalwińskiej Jednocie Litewskiej, w odniesieniu do dystryktu nowogródzkiego i mińskiego, por. H. Gmiterek, *Bracia czescy a kalwini w Rzeczypospolitej. Połowa XVI – połowa XVII wieku*, „Studium porównawcze”, Lublin 1987, s. 148; A. Wengerscii, *Libri quattuor Slavoniae reformatae, praefatio Ianussius Tazbir*, Varsoviae 1973, s. X–XI, 140, 262. Jedynie unicy nie mieli w swoim nazewnictwie terminu „białoruski”.

¹⁵¹ A. Бєлы, *Хроніка Бєлай Русі. Chronicon Russiae Albae. Нарыс гісторыі адной геаграфічнай назвы*, Мінск 2000, s. 162; I. A. Марзалюк, *Людзі даўняй Беларусі: этнаканфесійныя і сацыякультурныя стэрэа-тыпы (X–XVII стст.)*, Магілёў 2003, s. 92; А. Потебня, *Белая Русь*, w: „Імя тваё Белая Русь...”, s. 25; А. И. Рогов, *Русско-польские культурные связи в эпоху Возрождения: Сtryковский и его Хроника*, Москва 1966, s. 264, 269; М. А. Лазарук, А. А. Семяновіч (рэд.), *Гісторыя беларускай літаратуры. Старажытны перыяд*, Мінск 1985, s. 211; Б. Н. Флоря, *Восточные славяне в XVII–XVIII веках: этническое развитие и культурные взаимодействие. Материалы „круглого стола”*, „Славяноведение” 2002, № 2, s. 9.

¹⁵² O. Łatyszonek, *Od Rusinów Białych...*, s. 138. Zdaniem O. Łatyszonka, „Biała Ruś” miała charakter nie tylko regionu geograficznego, ale jednostki quasi-państwowej, odrębnej nie tyle od Litwy, ile od Wielkiego Księstwa Litewskiego. Stanowisko to wydaje się być niezbyt dobrze udokumentowane źródłowo. W oparciu o źródła można jedynie przyjąć, że był to region szerszy od województwa, ale trudno mu przydawać znaczenie quasi-państwowe.

Pojawienie się białoruskiej idei państwowej historiografia białoruska wiąże z pewną przesadą z osobą pułkownika Konstantego Pokłońskiego, wielokrotnego zdrajcy swoich protektorów, uznawanego za pierwszego białoruskiego polityka, dążącego do utworzenia na terytorium Białej Rusi autonomicznej jednostki państwowej na wzór Kozackiego Wojska Zaporoskiego¹⁵³.

We wczesnym okresie nowożytnym wykształciły się tylko zalążki białoruskiej idei narodowej, nazwa kraju i narodu. Język używany przez ludność tego obszaru nie był elementem wyróżniającym, gdyż posługiwano się nim w kilku odmianach, także na innych terenach. Obszar nazywany „Białą Rusią” był szczuplejszy od dzisiejszej Białorusi, ale powoli przesunął się znad Berezyny w kierunku Mińska, Nowogródka, Brześcia, nad Niemem i Bug. Anachronizmem jest jednak twierdzenie, iż doszło przed 1772 r. do wykształcenia się białoruskiej świadomości narodowej¹⁵⁴.

¹⁵³ A. Rachuba, *Pokłoński (Wodzigir-Pokłoński) Konstanty Wacław*, „Polski Słownik Biograficzny”, t. 27, s. 234; Д. Л. Похилевич, *Белорусское казачество*, „Наукові записки Львівського Державного Університету імені Івана Франка”, t. 43, 1957, s. 158; А. Мальцев, *Россия и Белоруссия в середине XVII века*, Москва 1974; Г. Сагановіч, *Невядомая вайна 1654–1667*, Мінск 1995; К. Bobiatyński, *Od Smoleńska do Wilna. Wojna Rzeczypospolitej z Moskwą 1654–1655*, Zabrze 2004; С. Соловьев, *История России с древнейших времен*, t. 10. „История России в царствовании Алексея Михайловича”, Санкт-Петербург 1860, s. 365; zob. tegoż, *Rosja za panowania Aleksego Michajłowicza 1648–1657*, Оświęcim 2012, passim. Д. Л. Похилевич, *Белорусское казачество*, „Наукові записки Львівського Державного Університету імені Івана Франка”, t. 43, 1957, s. 158; zdaniem L. Okinszewicza, Pokłoński stawiał sobie za cel stworzenie obok i na równi z państwem ukraińskim nowej białoruskiej organizacji państwowej, związane z Rosją na warunkach wasalnych. Zob. Л. Окіншевич, *Лекції з історії українського права. Право державне. Доба станового суспільства*, Мюнхен 1947, s. 133. Wg D. Pochilewicza, Pokłoński był wodzem białoruskiej szlachty, którego celem miało być zbudowanie na obszarze Białorusi podobnej do Ukrainy autonomicznej jednostki w składzie państwa rosyjskiego, zarządzanej przez szlachtę, zob. Д. Л. Похилевич, *Белорусское казачество*, „Наукові записки Львівського держ. ун-та ім. І. Франка”, „сер. Історична”, t. 43, 1957, вип. 6, s. 145–172. Zdaniem A. Kotlarczuka, klęska Pokłońskiego wynikała z faktu, że wojska rosyjskie nie zdołały ochronić majątków szlacheckich przed zagonami kozaków, przy czym Moskwa zdobyła poparcie nie tylko szlachty prawosławnej, ale i katolickiej. Zob. A. Kotljarchuk, *In the Shadows of Poland and Russia. The Grand Duchy of Lithuania and Sweden in the European Crisis of the mid-17th Century*, Sztokholm 2006, s. 266 i 258. Zdaniem W. Mialeszki, szlachta poddając się carowi czyniła to z obawy o utratę swoich majątków, chłopci zaś żywili autentyczną sympatię do kozaków. Zob. В. Мялешка, *Войны сярэдзіны XVII ст.*, w: „Нарысы з гісторыі Беларусі. У 2-х частках”, cz. 1, Мінск 1994, s. 223–224. Niewątpliwie Pokłoński nie zdobył spodziewanego przez siebie poparcia ze strony Mohylewian i innych mieszkańców Białej Rusi, których nie przekonał do stworzenia organizmu państwowego między Moskwą a Ukrainą. Por. Т. Яковлева, *Генезис государственной идеи в Украине на примере договоров с Польшей и Россией*, w: А. И. Миллер, В. Ф. Репринцев, Б. Н. Флоря (ред.), „Россия – Украина: история взаимоотношений”, Москва 1997, s. 52–53.

¹⁵⁴ T. Chynczewska-Hennel, *Świadomość narodu szlachty ukraińskiej i kozaczyzny od schyłku XVI do połowy XVII w.*, Warszawa 1985. Z krytyką koncepcji T. Chynczewskiej-Hennel wystąpili S. Gawlas i H. Grala, „Nie masz Rusi w Rusi”. W sprawie ukraińskiej świadomości narodowej w XVII wieku, „Przegląd Historyczny”, t. LXXVII, z. 2, s. 344–345. Pamiętać przy tym należy, że świadomość ludności białoruskiej była słabiej wykształcona od ukraińskiej.

Historiografia rosyjska, zgodnie z ideą trójjedynego narodu rosyjskiego, składającego się z trzech elementów: wielkoruskiego, małoruskiego i białoruskiego, bardzo mocno akcentuje związek języka białoruskiego z rosyjskim, nie dostrzegając, że równie silne związki łączyły ten język z polskim. Takie ujęcie pozwalało traktować język białoruski, jako regionalny, lokalny, wręcz narzecze lub gwarę¹⁵⁵. Badacze rosyjscy, potem radzieccy, widzieli Białorusinów jako grupę etnograficzną, a język ich jako odmianę języka rosyjskiego.

Polskie, litewskie i w najmniejszym stopniu białoruskie idee narodowe, chętnie odwołują się do tradycji Wielkiego Księstwa Litewskiego, różnie ją zresztą interpretując. Rodzi to szereg sporów o przynależność narodową takich postaci, jak Adam Mickiewicz, Tadeusz Kościuszko, Konstanty Kalinowski, Eliza Orzeszkowa, Stanisław Moniuszko, Michał Ogiński, Ignacy Domeyko – wszyscy oni wywodząc się z ziem dzisiejszej Białorusi, czuli się w szerszym znaczeniu Polakami, tworzyli i myśleli po polsku¹⁵⁶. Oczywiście można ryzykować twierdzenie, że ich świadomość narodowa była dwu- lub trójśczeblowa, że przede wszystkim czuli się związani z ziemią, na których się urodzili i wychowali, potem z Wielkim Księstwem Litewskim i w końcu z Polską, nie istniejącą wówczas jako twór polityczny, a pojmowaną jako Rzeczpospolita szlachecka¹⁵⁷. Dlatego też piszący po polsku Adam Mickiewicz, urodzony przecież na ziemiach należących dzisiaj do Białorusi, deklarował w Panu Tadeuszu „Litwo! Ojczyzna moja!”¹⁵⁸.

¹⁵⁵ H. Paszkiewicz, *Powstanie narodu ruskiego...*, s. 261-263.

¹⁵⁶ W świadomości pisarzy polskich, jak zauważa Maria Janion, „nie było wrogich przedziałów pomiędzy tym co białoruskie a tym co polskie. «Ród» i «naród», jak wiadomo, łączyły się harmonijnie: «ród» białoruski i «naród» polski”. M. Janion, „Szkółka białoruska” w poezji polskiej, „Przegląd Wschodni”, 1991, nr 1, s. 40. Por. także R. Radzik, *Między zbiorowością etniczną a wspólnotą narodową...*, s. 205.

¹⁵⁷ W kwestii trójśczeblowej świadomości zob. J. Bardach, *O świadomości narodowej Polaków na Litwie i Białorusi w XIX – XX wieku*, w: tegoż, „O dawnej i niedawnej Litwie”, Poznań 1988, s. 191 – 246 (opublikowany w zmienionej wersji w: „Między Polską etniczną a historyczną. Polska myśl polityczna XIX i XX wieku”, red. W. Wrzesiński, t. VI, Wrocław 1988, s. 224 – 270); tenże, *O powstaniu nowoczesnego narodu litewskiego*, tamże, s. 247 – 259 (opublikowany w zmienionej wersji w: „Kwartalnik Historyczny” 1966, nr 2, s. 381 – 390, oraz w: „Acta Poloniae Historica”, t. 15, s. 161 – 164. J. Jurkiewicz, *Rozwój polskiej myśli politycznej na Litwie i Białorusi w latach 1905 – 1922*, Poznań 1983; D. Szpopper, *Sukcesorzy Wielkiego Księstwa*, Gdańsk 1999; tenże, *Pomiędzy caratem a snem o Rzeczypospolitej. Myśl polityczna i działalność konserwatystów polskich w guberniach zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego w latach 1855 – 1862*, Gdańsk 2003; E. Aleksandravičius, A. Kulakauskas, *Pod władzą carów. Litwa w XIX wieku*, Kraków 2003; M. Stolzman, *O wileńskiej inteligencji międzypowstaniowej (1830 – 1863)*, w: „Inteligencja polska XIX i XX wieku. Studia”, t. 3, red. R. Czepulis-Rastenis, Warszawa 1983, s. 9 – 66; A. Romanowski, *Pozytywizm na Litwie. Polskie życie kulturalne na ziemiach litewsko-białorusko-inflandzkich w latach 1864 – 1904*, Kraków 2003.

¹⁵⁸ Takie zmitologizowanie pojęcie obywatelstwa Wielkiego Księstwa Litewskiego, żywe jest po dzień dzisiejszy, zob. D. Szpopper, *Sukcesorzy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Myśl polityczna i*

W wieku XIX, kiedy pojawiają się załączki białoruskiej idei narodowej, większość ludności dzisiejszej Białorusi stanowili chłopci o niskim poziomie wykształcenia, w większości analfabeci¹⁵⁹, mówiący dialektami ruskimi¹⁶⁰. Status chłopstwa był zróżnicowany, gdyż pewna jego liczba, dziś trudna do uchwycenia, to potomkowie osób należących, w dobie Rzeczypospolitej, do stanu szlacheckiego, którzy nie potrafili wylegitymować się swoim szlacheństwem przed urzędami carskimi¹⁶¹. Wypadki polityczne, jakich widownią były tereny Białorusi, spowodowały, że dokumenty, potwierdzające szlacheństwo, w większości zaginęły. Godzi się także zauważyć, że wiele rodów, uważających się za szlacheckie i przekonanych o takowym pochodzeniu, należało do tzw. szlachty zagrodowej, zależnej bądź zaściankowej. W dobie Rzeczypospolitej szlacheckiej, wszyscy oni byli członkami „narodu szlacheckiego” i każdy z nich, formalnie rzecz biorąc, był równy Radziwiłłom, Sapiehom i Pacom. Wątpliwości istniały tylko w odniesieniu do szlachty zależnej i oczywiście Tatarów hospodarskich, z tej racji, iż pierwsi byli

działalność konserwatystów polskich na ziemiach litewsko-białoruskich w latach 1904-1939, Gdańsk 1999; N. Taylor, *Dziedzictwo Wielkiego Księstwa Litewskiego w literaturze emigracyjnej „Kultura”*, Paryż 1986, nr 10; M. Zandecka, *W poszukiwaniu utraconej Ojczyzny. Obraz Litwy i Białorusi w twórczości wybranych polskich pisarzy emigracyjnych*. Florian Czarnyszewicz, Michał Kryspin Pawlikowski, Maria Czapska, Czesław Miłosz, Józef Mackiewicz, Uppsala 1995, passim; też, *Terytorium „topos” i utopia Wielkiego Księstwa Litewskiego w twórczości Józefa Mackiewicza*, w: T. Bubnicki, K. Stępnik (red.), „Ostatni obywatele Wielkiego Księstwa Litewskiego”, Lublin 1995, s. 123-134; L. Zasztowt, *Europa Środkowo-Wschodnia a Rosja w XIX-XX wieku. W kręgu edukacji i polityki*, Wrocław 2007, s. 11-27; A. Fiut, *Wielkie Księstwo Litewskie: między utopią a nostalgią*, w: T. Bubnicki, K. Stępnik (red.), „Ostatni obywatele...”, s. 9-16; A. Wabiszczewicz, *idea Wielkiego Księstwa Litewskiego w białoruskiej myśli okresu międzywojennego (1920-1930)*, w: T. Bubnicki, K. Stępnik (red.), „Ostatni obywatele...”, s. 299-307.

¹⁵⁹ П. В. Терешкович, *Этническая история Беларуси XIX – начала XX в. в контексте Центрально-Восточной Европы*, Минск 2004, s. 115.

¹⁶⁰ Społeczeństwo białoruskie ma korzenie chłopskie, co nie jest zresztą wyjątkiem w Europie. Takim „chłopskim” narodem są także Czesi, Słowacy i Słoweńcy. Warto już w tym miejscu zauważyć, że szlachecko-ziemiańskie elity Białorusi prawie całkowicie się spolonizowały, z wyjątkiem szlachty zagrodowej i zaściankowej, która została zmuszona, pod koniec lat 30., do przejścia z Kościoła greckokatolickiego (unickiego) na prawosławie. Zob. R. Radzik, *Kulturowo-cywilizacyjna tożsamość społeczeństwa Białorusi*, w: I. Topolski, „Białoruś w stosunkach międzynarodowych”, Lublin 2009, s. 44-47; tenże, *Między zbiorowością etniczną a wspólnotą narodową...*, s. 140.

¹⁶¹ Społeczeństwo Wielkiego Księstwa Litewskiego charakteryzowało się znacznie większym rozwarstwieniem, niż to, które istniało na ziemiach Korony. Pamiętać należy, że oprócz szlachty, tzw. powiatowej, wyższe warstwy ludności tego obszaru tworzyła szlachta zależna, tzw. ziemianie, bojarzy putni, bojarzy pancerni, Tatarzy hospodarscy. Szlacheństwo, w porozbiorowym Królestwie Polskim dzieliło się na dziedziczne i osobiste (nie związane z prawem posiadania dóbr). Prawo szlacheństwa oparte było na „dawności rodu”, wysłudze lub nadaniu. Sprawdzanie dowodu szlacheństwa i prowadzenie ksiąg szlachty powierzono Heroldii Królestwa Polskiego działającej przy Radzie Stanu. Instancją odwoławczą była Rada Stanu. Chcąc udowodnić przynależność do szlachty, wystarczyło wykazać, że przodkowie ubiegającego się byli przed 1775 r. właścicielami wsi. Od wejścia w życie postanowienia Mikołaja I z 9/21 grudnia 1839 r., wystarczało udowodnić, własność wsi przed 1795 r. Zob. J. Bardach (red.), *Historia państwa i prawa Polski*, t. III, Warszawa 1981, s. 248-251. Na podobnych zasadach stwierdzano szlacheństwo na ziemiach włączonych bezpośrednio do Cesarstwa Rosyjskiego. Zob. И. П. Карнович, *Родовые призвания и титулы в России и слияние иноземцев с русскими*, Петербург 1886, passim.

wielkim podporządkowani feudałom, a drudzy, byli wprawdzie właścicielami ziemi, ale w zamian za służbę wojskową na innych zasadach, niż szlachta¹⁶². Po powstaniu styczniowym, potomkowie szlachty na ziemiach białoruskich nie różnili się praktycznie od mieszkających tu chłopów i za chłopów byli także uważani przez swoich sąsiadów, którym udało się zachować majątki ziemskie. Jedynie w ich świadomości pozostało przekonanie, że należą do warstwy lepszej, szlachetniejszej¹⁶³.

Na Białorusi w XIX w. potomkowie dawnej szlachty różnili się od chłopstwa umiejętnością pisania i czytania po polsku, ponadto najczęściej, lecz nie zawsze, religią, gdyż w większości byli katolikami. Polskość była w tej sytuacji symbolem przynależności klasowo-stanowej, a nie narodowej. Pewnym wyznacznikiem świadomości narodowej był także udział w powstaniach, zwłaszcza w powstaniu styczniowym. Większość mieszkańców Białorusi posługiwała się białoruskimi dialektami „ruskimi”, które, jak zauważa się w literaturze, dość płynnie przechodziły w ukraińskie dialekty „ruskie”, a także „ruskie” i polskie dialekty kresowe¹⁶⁴. Język potoczny na Białorusi nie tworzył zatem wyraźnych granic terytorialnych i nie określał świadomości narodowej czy etnicznej. W dużym uproszczeniu zwykło się przyjmować, że podziały językowe były wtórne wobec podziałów społeczno-wyznaniowych na prawosławnych chłopów i katolickich panów. Ci pierwsi w większości, ale przecież nie wyłącznie, mówili gwarami i narzeczeniami „ruskimi”, ci drudzy – między sobą polskim językiem literackim, ale znali też mowę, którą posługiwali się chłopi¹⁶⁵. Stan źródeł nie pozwala dzisiaj na określenie, w jakim

¹⁶² W kwestii szlachty zależnej, zob. V. Raudeliūnas, R. Firkovičiud (wyd.), *Biržų dvaro teisto knygos 1620-1745*, Vilnius 1982, s. 7-34. W sprawie sytuacji prawnej ludności tatarskiej, zob. J. Sobczak, *Położenie prawne ludności tatarskiej w Wielkim Księstwie Litewskim*, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Wydział Historii i Nauk Społecznych, Prace Komisji Historycznej, t. XXXVIII, Warszawa - Poznań 1984, s. 73-76 i 80-100, por. także J. Sobczak, *Walka Tatarów w królewskich państwach o uznanie ich praw*, w: „Przemiany w Polsce, Rosji, na Ukrainie, Białorusi i Litwie (druga połowa XVII - pierwsza XVIII w.)”, Ossolineum, Wrocław 1991, s. 70-90; tenże, *W sprawie położenia prawnego ludności tatarskiej w Wielkim Księstwie Litewskim*, „Kwartalnik Historyczny”, Instytut Historii PAN, 1987, RXCIV, z. 2, s. 159-171.

¹⁶³ Dobrym literackim przykładem takiej sytuacji są Bohatyrowicze z powieści Elizy Orzeszkowej *Nad Niemnem*.

¹⁶⁴ E. Smułkowa, *Białoruś i pogranicza. Studia o języku i społeczeństwie*, Warszawa 2002, s. 521 i n.; tejże, *Język jako odzwierciedlenie stosunków między sąsiednimi narodami. Problematyka polsko-białorusko-litewska*, w: J. Kłoczowski (red.), *Belarus, Lithuania, Poland, Ukraine. The Foundations of historical and cultural traditions in East Central Europe. International conference, Rome, 28 April – 6 May 1990*, Lublin 1994, s. 92-105.

¹⁶⁵ Rozważania nad językową czy kulturową odrębnością ziem białoruskich w dawnych wiekach mają charakter anachroniczny. Zdarza się oczywiście, że dawne etosy uważa się za poprzedników nowoczesnych narodów. zob. P. Wróbel, *Kształtowanie się białoruskiej świadomości narodowej a Polska*, Warszawa 1990, s. 5. Jak wskazuje jednak Timothy Snyder, przypadek Białorusinów

stopniu podział religijny nakładał się na podział językowy oraz na ile znajomość języka używanego przez ludność wiejską była rozpowszechniona wśród w przeważającej mierze katolickiej szlachty. Wspomniany podział, jakkolwiek utrwalał w literaturze, zwłaszcza białoruskiej i rosyjskiej, nie był jednak ścisły. Między warstwami prawosławnych chłopów i katolickich, w większości, właścicieli ziemskich istniały grupy pośrednie: drobna szlachta, często zagrodowa, szlachta prawosławna, katoliccy chłopci oraz urzędnicy i cienka warstwa inteligencji. O ile grupę urzędników stanowili w pierwszym rzędzie prawosławni Rosjanie, to inteligencja stanowiła grupę zróżnicowaną. Byli wśród nich niewątpliwie prawosławni duchowni, w większości Rosjanie, ale także katolicy wywodzący się ze wszystkich warstw społecznych. Oprócz tego, na obszarze Białorusi istniały liczne skupiska ludności żydowskiej, a także żyli tu Tatarzy i niewielkie grupy Karaimów. Na to wszystko nałożyć należy wyznawców religii protestanckich, głównie Niemców, ale przecież pewien ich procent stanowiła także szlachta, skuszona przykładem Radziwiłłów. Nie spotykało się natomiast prawie w ogóle ewangelików wśród mieszkańców wsi¹⁶⁶.

Na Białorusi, bezpośrednio po rozbiorach, istniały wcale niemałe zbiorowości unickie¹⁶⁷. Do obrządku unickiego ludność była niezwykle przywiązana. Zdaniem

dowodzi, że takie utożsamienie najczęściej jest nieuprawnione. T. Snyder, *Rekonstrukcja narodów. Polska, Ukraina, Litwa i Białoruś 1569-1999*, Seiny 2006, s. 55.

¹⁶⁶ Zob. w tym przedmiocie L. Zasztowt, *Kresy 1832-1864. Szkolnictwo polskie na ziemiach litewskich i ruskich dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1997, passim. D. Szpoper, *Pomiędzy caratem a snem o Rzeczypospolitej*, Gdańsk 2003, s. 146-165.

¹⁶⁷ Odnośnie genezy Unii Brzeskiej, zob. R. Szwed, *Problem unii brzeskiej w literaturze historycznej XIX i XX wieku*, w: A. J. Zakrzewski, J. Fałowski (red.), „400-lecie unii brzeskiej. Tło polityczne, skutki społeczne i kulturalne”, Częstochowa 1996, s. 197-208; H. Dylągowa, *Dzieje unii brzeskiej*, Warszawa-Olsztyn 1996, s. 74-90 i 175-190; tamże podstawowa literatura; Ks. B. Kumor, *Geneza i zawarcie unii brzeskiej*, w: R. Łużny, F. Ziejka, A. Kępiński (red.), „Unia brzeska geneza, dzieje i konsekwencje w kulturze narodów słowiańskich”, Kraków 1994, s. 26-44; H. Dylągowa, *Unia brzeska – pojednanie czy podział?*, w: R. Łużny, F. Ziejka, A. Kępiński (red.), „Unia brzeska...”, s. 45-53; Z. Niedziela, *Szkoły bazylikańskie na Białorusi w świetle raportów Komisji Edukacji Narodowej*, w: R. Łużny, F. Ziejka, A. Kępiński (red.), „Unia brzeska...”, s. 345-357; M. Хаўцовіч, *Скасаванне ўніі і беларуская ананімная літаратура*, w: R. Łużny, F. Ziejka, A. Kępiński (red.), „Unia brzeska...”, s. 507-518. Zob. także, J. Sobczak [J. Sobczak], *Graikų katalikų bažnyčia po antrojo pasaulinio karo*, „Metraštinis”, XII, 1998, s. 465-478; R. Soszyński, *400-lecie Unii Brzeskiej 1596 – 1996*, Marki – Struga 1996, passim; P. Natanek, R. M. Zawadzki (red.), *Unia Brzeska – przeszłość i teraźniejszość*, Kraków 1998, passim. Oddziaływanie unii na ludność białoruską było jednak znacznie słabsze, niż na Ukrainie, gdzie niewątpliwie istniały silniejsze wpływy jezuitów, a potem bazylianów. Przed I rozbiorem, unicy mieli w Rzeczypospolitej osiem diecezji: metropolitalną, połocką, łucką, włodzimierską, pińską, przemyską i chełmską. Metropolita posiadał trzy katedry – w Mińsku, Nowogródku i Grodnie. Diecezja metropolitalna obejmowała m.in. województwa: mińskie, trockie, wileńskie (bez powiatu brasławskiego), nowogródzkie i północną część podlaskiego oraz kijowskie i brasławskie. Diecezja połocka obejmowała województwa: połockie, witebskie, mścisławskie i powiat brasławski z ówczesnego województwa wileńskiego. Diecezja włodzimierska obejmowała ówczesny powiat włodzimierski województwa wołyńskiego, powiat brzeski

Tadeusz Grabowskiego, unia była zawiązkiem narodowej cerkwi białoruskiej¹⁶⁸. Stanowisko to potwierdza wybitny działacz emigracyjny białoruskiego odrodzenia narodowego Nicholas Vakar, stwierdzając że „Unia stawiała się swego rodzaju kościołem białoruskim, acz nieświadomym jeszcze swej roli”¹⁶⁹. Podobne stanowisko prezentują niektórzy współcześni historycy białoruscy, jak Leonid Łycz, który sądził, że inteligencja białoruska usiłowała zbudować przyszłość Białorusi na gruncie Unii „jako szczególnej wiary chłopskiej”¹⁷⁰ i Wacław Panucewicz, który zauważał, że wiara unicka była „wyznaniem odpowiadającym celom narodowym narodu białoruskiego i chroniącym go od rusyfikacji i polonizacji”¹⁷¹.

Na kształtowanie się świadomości narodowej ludności białoruskiej miała bardzo istotny wpływ polityka rosyjska wobec zdobytych w wyniku rozbioru Polski ziem litewsko-ruskich. W dziejach jej prowadzenia wyróżnia się zwykle dwa okresy, między którymi cezurą było powstanie listopadowe. Do 1831 r. Polacy zachowali na terenie ziem dzisiejszej Białorusi pozycję dominującą w życiu naukowym i kulturalnym, a ziemiaństwo – również w gospodarce. Język polski pozostał w sądownictwie i oświacie¹⁷². Wysoki poziom naukowy osiągnął Uniwersytet Wileński. Istniała także sieć szkół elementarnych, rozwinięta w okresie przedrozbiorowej działalności Komisji Edukacji Narodowej. W ocenie autorów białoruskich, na ziemiach wcielonych do Rosji, do 1831 r. panowali polscy dziedzice, polska kultura i język, a poprzez szkolnictwo następował proces polonizacji miejscowej ludności¹⁷³. Po klęsce powstania nastąpiła intensywna rusyfikacja, dotycząca w pierwszym rzędzie Polaków, ale także Litwinów i

województwa brzeskiego i część województwa podlaskiego bez jego północnej części. Diecezja pińska obejmowała tereny powiatu pińskiego województwa brzeskiego i powiatu mozyrskiego województwa mińskiego. Por. także C. B. Марозава, *Уніцкая царква ў этнакультурным развіцці Беларусі (1596-1839 гады)*, Grodno 2001, passim, tamże obszerna literatura.

¹⁶⁸ T. Grabowski, *Rosyjskie rządy na Białorusi*, Piotrków 1916, s. 19.

¹⁶⁹ N. Vakar, *Belorussia. The Making of a Nation*, Cambridge 1956, s. 68; D. Fajnhauz, *1863 Litwa i Białoruś...*, s. 208.

¹⁷⁰ Л. Лыч, *Уніцтва ў лёсе беларускага народу*, «Голас Радзімы», 1996, nr 48 z 29 listopada. Podobne stanowisko prezentuje H. Sahanowicz, *Historia Białorusi...*, s. 284-292.

¹⁷¹ В. Пануцэвіч, *100-годдзе паўстання 1863-1864 на Беларусі пад кіраўніцтвам К. Каліноўскага*, «Беларуская царква», 1964, nr 26, s. 175.

¹⁷² R. Radzik, *Literackie źródła nowoczesnej białoruskości*, „Przegląd Powszechny”, 1994, nr 3, s. 327; tenże, *Formowanie się narodów w Europie Środkowo-Wschodniej*, „Kultura i Społeczeństwo”, t. XXXVII, 1993, nr 4, s. 17-34. Zob. także B. Białokozowicz, *U źródeł kształtowania się nowożytnej białoruskiej świadomości narodowej*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, 1995, nr 2(4), s. 39-74. Zdaniem B. Białokozowicza, źródeł świadomości narodowej Białorusinów należy szukać w ideach Oświecenia i Romantyzmu, rozpatrywanych w europejskim kontekście odrodzenia Słowian oraz w działalności w dużej mierze unickich profesorów Uniwersytetu Wileńskiego, m.in. Michała Bobrowskiego, Ignacego Daniłowicza, Józefa Jaroszewicza i Pawła Sosnowskiego.

¹⁷³ М. В. Доўнар-Запольскі, *Гісторыя Беларусі*, Мінск 1994, с. 261-266.

miejscową ludność ziem białoruskich o słabo określonej tożsamości etnicznej¹⁷⁴. Z tego punktu widzenia, powstanie listopadowe, sławione jako bezprzykładny zryw orężny, miało jednoznacznie negatywne skutki w płaszczyźnie kulturalnej i demograficznej¹⁷⁵. Gdyby nie jego wybuch i następnie upadek, można by przypuszczać, że powolny proces ugruntowywania polskości, a na niektórych obszarach polonizacji, ludności miejscowej dokonujący się bez odgórnych poleceń, w drodze przyciągania kulturowego, bez przymusu administracyjnego, spowodowałby przyciągnięcie do polskości znacznych grup ludności ziem białoruskich, oczywiście z wyjątkiem Żydów¹⁷⁶. Różnice religijne nie miałyby chyba tak wielkiego znaczenia, o ile oczywiście nie doszłoby do jakichś spektakularnych wydarzeń na tle wyznaniowym. Po powstaniu listopadowym, na miejsce szkoły z językiem polskim, pojawiła się rosyjska, a ponadto coraz większą rolę zaczęła odgrywać cerkiew prawosławna, do której przymusowo wcielono diecezje unickie i zwolenników tego obrządku. Zrodziło to dość przejrzysty antagonizm, gdzie po jednej stronie znalazł się właściciel ziemski, najczęściej Polak i katolik, po drugiej chłop pańszczyźniany, najczęściej Rusin prawosławny¹⁷⁷. Procesy te rysowały się już wcześniej, a powstanie listopadowe tylko przyspieszyły ich przebieg¹⁷⁸. Mimo

¹⁷⁴ Zgodzić się należy z A. Bendinem, że proces rusyfikacji można rozpatrywać w dwóch aspektach: dekolonizacji i modernizacji, aczkolwiek niewątpliwie zbyt daleko idąca jest konstatacja, iż Polacy „traktowali Kraj Północno-Zachodni jako polską kolonię wewnątrz Rosji”. A. Бендин, *Проблемы этнической идентификации белорусов 60-х гг. XIX – начала XX вв. в современной историографии*, Минск 2003, s. 68. Polacy traktowali Białoruś jako ziemie należące do Rzeczypospolitej zagarnięte bezprawnie przez Rosję w wyniku rozbiorów. Pamiętali, że z tych terenów wywodzą się wybitni pisarze, tacy jak A. Mickiewicz, E. Orzeszkowa, J. Słowacki, muzycy S. T. Moniuszko, M. Ogiński, żołnierze jak T. Kościuszko. Celem rusyfikacji było, z jednej strony, przyciągnięcie Białorusinów do języka i kultury rosyjskiej, w czym pomocna była cerkiew i szkoła. Z drugiej strony, zdając sobie sprawę, że taka identyfikacja Białorusinów z Rosją może nie zostać w pełni zaakceptowana, stawiano sobie za cel zbudowanie Zachodnio-Rosyjskiej świadomości etnicznej wśród prawosławnych mieszkańców tych ziem. Podkreślano, że rdzenni mieszkańcy ziem białoruskich przynależą do wielkiego narodu rosyjskiego, od którego Polska usiłowała ich oderwać, chociaż kultywują pewnej regionalne odmienności i posługują się dialektem (a nie językiem) białoruskim. Na kwestie te zwraca w afirmujący sposób uwagę A. Biendin, *Проблемы этнической идентификации белорусов 60-х гг. XIX – начала XX вв. в современной историографии*, Минск 2003, s. 87 i n., <http://www.inst.by/basis/publ/publ-ethno.pdf>

¹⁷⁵ D. Fajnhauz, *Polska drobna szlachta a rok 1863 na Litwie i Białorusi*, w: M. Piotrowski (red.), „Na przełomie stuleci. Naród – Kościół – Państwo w XIX i XX wieku. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Ryszardowi Benderowi”, Lublin 1997, s. 159-166.

¹⁷⁶ Z. Szybieka nazwał okres od zajęcia Białorusi w wyniku rozbiorów do roku 1831 „czasem polonizacji w imieniu rosyjskiego cara”. Z. Szybieka, *Historia Białorusi 1795-2000*, Lublin 2002, s. 94.

¹⁷⁷ Władze carskie, a później także radzieckie, traktowały Białorusinów będących katolikami, jako Polaków, a wyznanie od połowy XIX w. stało się czynnikiem decydującym o wykształceniu się polskiej bądź białoruskiej lub rosyjskiej świadomości. Zob. J. Turonek, *Katolicyzm na Białorusi. Skala problemu*, w: J. Kłoczowski (red.), *Belarus, Lithuania, Poland, Ukraine...*, s. 301 i n.

¹⁷⁸ W literaturze podnosi się, że do klęski powstania w dużej mierze przyczynił się fakt, iż jego przywódcy nie podjęli sprawy likwidacji pańszczyzny, co spowodowało, że nie spotkało ono się ze

wszystko należy jednak zauważyć, że mimo postępów rusyfikacji po 1831 r., powstanie styczniowe w 1863 r. spotkało się mimo wszystko z poparciem chłopów na Białorusi. Świadczą o tym przekazy pamiątkarskie oraz rejestry chłopów skazanych i represjonowanych – głównie jednak z terenów Grodzieńszczyzny¹⁷⁹. Do oddziałów powstańczych przyłączali się także unicy, siłą zmuszeni do przejścia na prawosławie¹⁸⁰. Oczywiście udział chłopów w powstaniu na Białorusi wschodniej był znacznie mniejszy, niż na Białorusi zachodniej, gdzie większość chłopów pozostała obojętna wobec ruchu powstańczego, a nawet odnosiła się do niego wrogo.

Niewątpliwym jest, że klęska powstania 1863 r. miała także negatywny wpływ na kształtowanie białoruskiej świadomości narodowej¹⁸¹. W 1867 r. wprowadzony został zakaz druku książek w języku białoruskim¹⁸². W ten sposób władze rosyjskie starały się zahamować rozwój języka, w którym w okresie powstania styczniowego ukazywały się pisma o charakterze antyrządowym. Formalną podstawą zakazu było nieuznawanie odrębności narodowej ludu białoruskiego¹⁸³. Wzmoczona rusyfikacja po 1831 r. i po 1863 r. wyeliminowała wpływ Polaków, kultury polskiej i języka polskiego na życie duchowe i ekonomiczne ziem białoruskich¹⁸⁴. Tereny te stopniowo ulegały coraz większym

zdecydowanym poparciem ze strony chłopów. П. Г. Чигринов, *Очерки истории Беларуси*, Mińsk 2000, s. 202. W kwestii wydarzeń na Białorusi poprzedzających wybuch powstania i przebieg walk w jego trakcie, zob. S. Łaniec, *Litwa i Białoruś w dobie konspiracji i powstania zbrojnego 1861-1864*, Olsztyn 2002, passim.

¹⁷⁹ D. Fajnhauz, *1863 Litwa i Białoruś*, Warszawa 1999, s. 210-211. Zob. także Z. Mineyko, *Z Tajgi na Akropol*, Warszawa 1971, s. 333-335; S. Szczotka, *Zaburzenia chłopskie na białostockczyźnie 1861-1869*, Warszawa 1953, s. 88; C. Zgorzelski, *Powstanie styczniowe na terenie województwa nowogródzkiego*, Wilno 1934, passim.

¹⁸⁰ Poświadczą to Aleksander Wernicki, powstaniec pochodzący ze środowisk unickich, działacz białoruskiego odrodzenia narodowego, który podkreśla, że chłopci z nawróconych wsi nie chodzili do cerkwi, a dawni unicy bywali na nabożeństwach w kościołach katolickich, broniąc się przed przymusowym nawracaniem na prawosławie. Zob. A. Wernicki, *O prześladowaniu Kościoła unickiego*, Lwów 1869, s. 28, 36 i 57; O. Łatyszonek, *Unia a białoruski ruch narodowy od połowy XVIII do połowy XX wieku*, w: A. A. Zięba, „Metropolita Andrzej Szeptycki. Studia i materiały”, Kraków 1994, s. 81-84; P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe na Białorusi*, Warszawa 1994, s. 20-21; S. Łaniec, *Partyzanci kresów północno-wschodnich w powstaniu styczniowym (ziemie białoruskie)*, Toruń 1996, passim.

¹⁸¹ Zob. K. Kakareko, *Proces kształtowania się białoruskiej świadomości narodowej*, w: J. Sobczak, A. W. Mikołajczak, B. Hordecki (red.), „Zderzenie czy dialog państw narodowych w Europie”, Poznań 2008, s. 299 i n. Tamże szczegółowe omówienie procesów historycznych w drugiej połowie XIX i w początkach XX w., które zaważyły negatywnie na procesie kształtowania świadomości narodowej Białorusinów.

¹⁸² W kwestii sytuacji na ziemiach białoruskich w przededniu powstania styczniowego, represji popowstańcowych, życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego, zob. S. Łaniec, *Białoruś w drugiej połowie XIX stulecia*, Olsztyn 1997, s. 15-33, 101-147.

¹⁸³ E. Mironowicz, *Białorusini w Polsce 1944-1949*, Warszawa 1993, s. 14.

¹⁸⁴ B. П. Панютіч, *Соцыяльна-эканамічнае развіццё дэравні ў 1861-1900 гг.*, Mińsk 1990; W. Paniuticz, *Dobra ziemskie na Białorusi w drugiej połowie XIX wieku*, „Zapiski Historyczne”, t. 43, 1978, z. 4, s. 69 i n.; B. Панютіч, *Помешчычы землевадлення ў Беларусіі ў другой паловіне XIX*

wpływowi gospodarczym, kulturowym Rosji. Język rosyjski stał się w praktyce wyłącznym językiem szkoły, urzędu, instytucji kulturalnych i w życiu społecznym¹⁸⁵. W literaturze zwraca się uwagę, że w wyniku wzmożonego w epoce popowstaniowej ograniczenia katolicyzmu i nasilania ekspansji prawosławia, wielu prawosławnych Białorusinów oddalało się od kultury polskiej. Faworyzowani przez władze, z czasem wynaradawiali się, utożsamiając się już nie tylko z państwem, ale i z narodem rosyjskim. W przeciwieństwie do Polaków, nie dysponowali Białorusini takimi środkami obronnymi, jak: potencjał gospodarczy, bogata tradycja kulturalna czy odpowiednio duża kadra inteligencji¹⁸⁶. Nakładało się na to zapóźnienie cywilizacyjne Białorusinów w procesie formowania tożsamości narodowej¹⁸⁷.

Paradoksalnym jest fakt, że w tej niesprzyjającej sytuacji, rodzi się białoruska idea narodowa, lansowana przez osoby wywodzące się ze środowiska szlacheckiego, ziemiańskiego i katolickiego¹⁸⁸. Jak na to zwrócił uwagę R. Radzik, czołowi XIX-wieczni krzewiciele białoruskości byli w przeważającej mierze katolikami, „silnie związanymi z kulturą polską i na ogół z dystansem odnoszących się do rosyjskości”¹⁸⁹. Załączki białoruskiej idei narodowej pojawiają się dopiero w 1884 r. wśród młodej inteligencji, skupionej wokół czasopisma „Homan”, propagującej zachodniorusizm¹⁹⁰. Niezależnie od tego idee narodowe dochodzą do głosu po 1905

в., в: В. Л. Янина, «Проблемы аграрной истории (С древнейших времен до XVIII в. включительно)», cz. 2, Mińsk 1978.

¹⁸⁵ W kwestii stosowanych w czasach carskich metod rusyfikacji na Białorusi por. ciekawe studium L. Jaśkiewicza, *Polskość i katolicyzm na Białorusi w świetle raportów gubernatorów rosyjskich z przełomu XIX i XX w.*, w: G. Kotlarski, M. Figura (red.), „Oblicza wschodu w kulturze polskiej”, Poznań 1999, s. 63 – 75.

¹⁸⁶ P. Wróbel, *Kształtowanie się białoruskiej świadomości narodowej a Polska*, Warszawa 1990, s. 16.

¹⁸⁷ S. Łaniec, *Białoruś w II połowie XIX stulecia*, Olsztyn 1997, szczególnie rozdział V.

¹⁸⁸ Wśród ludności zamieszkującej dzisiejsze ziemie białoruskie, pod koniec XIX w. dochodzi do głosu wśród ludności katolickiej, zwłaszcza wśród ziemiaństwa, polska idea narodowa. Co ciekawe właśnie przedstawiciele tej grupy stają się awangardą polskiego ruchu narodowego. Pojawia się także litewska idea narodowa o mocnym zabarwieniu etniczno-językowym, zyskująca zwolenników wśród chłopskiej ludności katolickiej posługującej się językiem litewskim i dialektami bałtyckimi, ale także wśród mówiącego po polsku ziemiaństwa, czującego związki z tradycją Wielkiego Księstwa Litewskiego. Zob. R. Szul, *Język, naród, państwo. Język jako zjawisko polityczne*, Warszawa 2009, s. 309-318.

¹⁸⁹ R. Radzik, *Formowanie się świadomości narodowej Białorusinów*, „Przegląd Powszechny” 1993, nr 1 (857), s. 88.

¹⁹⁰ Zachodniorusizm jest rozpatrywany jako koncepcja negowania historyczności Białorusinów jako samodzielnej i samobytnej jednostki etnicznej, utożsamiania ich z wielikoruskim etnosem. Po raz pierwszy określenie to zostało użyte przez A. Cwinkiewicza w latach 20 XX wieku. A. Smoleńczuk określa zachodniorusizm jako teorię, która powstała na bazie tradycji zachodniej rosyjskiej kultury w latach 60-70. XIX wieku przy aktywnym udziale kręgów oficjalnych. Zgodnie z nią Białoruś jest kuturową i państwową częścią Rosja, a Białorusini — jedną z gałęzi etnosu rosyjskiego. Zob. A. Kaŭка, *Заходнерусизм*, „Энцыклапедыя Гісторыі Беларусі”, Мінск 1996, т. 3, s. 417; A. Цьвікевіч, *Западно-руссизм*, „Нарысы з гісторыі грамадскай мысли на Беларусі у XIX і пачатку

r. także wśród pochodzących z Białorusi studentów uczelni Petersburga, zmierzała początkowo w kierunku emancypacyjnego regionalizmu. Wiązało to się ze zniesieniem w tym roku faktycznego zakazu używania języka białoruskiego¹⁹¹. Skutkiem tego był rozkwit literatury białoruskiej i wzrost aktywności narodowców, skupionych wokół tygodnika „Nasza Niwa”¹⁹². Szanse dotarcia białoruskiej idei narodowej do adresata, którym byli białoruscy chłopci, byli w owym czasie niewielkie z racji analfabetyzmu, niezorganizowania odbiorców¹⁹³. Pojawienie się idei narodowej wiązało się także w dużej mierze z zainteresowaniem folklorem i językiem białoruskim¹⁹⁴. Po likwidacji polskiej prasy i wydawnictwa w Wilnie, wielka rzesza polskich etnografów i folklorystów oraz zbieraczy twórczości ludowej straciła warunki do ogłaszania wyników swoich badań. Większość z nich została zmuszona do zaniechania badań terenowych i odstąpienia swych zbiorów etnografom, posiadającym uprawnienia do ogłaszania badań drukiem. Wczesne inicjatywy polskich badaczy folkloru białoruskiego przejęli uczeni rosyjscy¹⁹⁵. W

XX w.”, Минск 1993; А. Смалянчук, *Паміж краёвасцю і нацыянальнай ідэяй*, „Польскі рух на беларускіх і літоўскіх землях. 1864 – февраль 1917г.”, Санкт-Петербург 2004, S. 119-120.

¹⁹¹ Ukaz znoszący dotychczasowe ograniczenia w używaniu „języków miejscowych” w guberniach: grodzieńskiej, kijowskiej, kowieńskiej, mińskiej, mohylewskiej, podolskiej, wileńskiej, witebskiej i wołyńskiej, car Mikołaj II podpisał 12 grudnia 1904 r. Postanowienia tego ukazu odnosiły się nie tylko do języka polskiego i litewskiego, których odrębność nie była kwestionowana, pomimo wprowadzonych ograniczeń, lecz także do białoruskiego i ukraińskiego, traktowanych oficjalnie jako narzecza języka rosyjskiego. J. Turonek wykazuje, że decyzja o zniesieniu ograniczeń druku w języku białoruskim była uwarunkowana politycznie i wynikała z przekonania, że nieuznawanie odrębności narodowej Białorusinów i hamowanie rozwoju ich języka i literatury sprzyja szerzeniu się wśród nich, zwłaszcza wśród inteligencji, postaw opozycyjnych, co prowadzi do współdziałania z polskim ruchem niepodległościowym i sprzyja wpływom kultury polskiej na Białorusi. Niewątpliwie władze carskie miały na względzie propagandowy aspekt ukazu. Sam ukaz nie był w gruncie rzeczy uznaniem prawa narodu białoruskiego do swobodnego rozwoju języka i literatury. W tym momencie nie było zresztą nawet elementarza tego języka, a na ukazanie się pierwszej gramatyki trzeba było czekać 14 lat. Nie spełniły się jednak nadzieje na otwarcie szkół publicznych z białoruskim językiem wykładowym. J. Turonek, *Wacław Iwanowski i odrodzenie Białorusi*, Warszawa 1992, s. 49-51. Токць С.М., *Беларуская інтэлігенцыя ў нацыянальным руху ў першай палове XX ст.*, D. Michaluk (red.), „Białoruś w XX stuleciu. W kręgu kultury i polityki”, Toruń 2008, s. 47.

¹⁹² J. Zaprudnik, *Belarus: in search of national identity (1986-2000)*, „Belarusian Review”, 2001, vol. 13, szczególnie s. 2.

¹⁹³ Zob. L. Bazyłow, *Polacy w Petersburgu*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1984, s. 316 i n.; Г.Семашкевіч, *Беларускі літаратурна-грамадзкі рух у Пецярбурзе*, Мінск 1971, passim.

¹⁹⁴ S. Świrko, *Litwa i Białoruś*, w: „Dzieje folklorystyki polskiej 1800-1863”, Ossolineum 1970, s. 203;

¹⁹⁵ Zob. M. Olechnowicz, *Polscy badacze folkloru i języka białoruskiego w XIX wieku*, Łódź 1986, passim; S. Stankiewicz, *Pierwiastki białoruskie w polskiej poezji romantycznej*, Wilno 1936, s. 77; Zob. Z. Wolski, Recenzja pracy J. P. Romanowa, *Белорусский сборник*, t. I, „Губернія могилевская”, z. 1 i 2, Kijów 1886-1887, w: „Wisła”, Warszawa, t. II, 1888, s. 213; П. Бессонов, *Белорусские песни*, t. I, Moskwa 1871, s. XXV; W. Weryka, *Podania białoruskie*, wstęp Jana Karłowicza, Lwów 1889; Biruta (Amelia Beredzińska-Darowińska), *Pieśni białoruskie z powiatu lidzkiego*, w: „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej”, t. XII, Kraków 1892, s. 239-251; R. Wojciechowski, *Pieśni ludu białoruskiego w zbiorze M. Federowskiego a polska pieśń ludowa*, w: „Lud białoruski”, Suplement do t. V i VI, Warszawa 1969; A. Łętowski, *Z życia ludu białoruskiego*,

1870 r. został opublikowany pierwszy białorusko-rosyjski słownik Iwana Nasowicza, a pod koniec lat 80. XIX w. została opublikowana trzy tomowa praca Pawła Szeina, z pochodzenia Żyda białoruskiego, o osadnictwie w Kraju Północno-Zachodnim. W istocie traktowała ona o języku białoruskim i osadnictwie na obszarze Białorusi. Prace etnograficzne wyszły także spod pióra Mikołaja Nikifarouskiego oraz Jeudakima Ramanau'a. Fundamentalną pracę *Białorusini* napisał także Jauhim Karski, pochodzący grodzieńszczczyzny, późniejszy członek Akademii Nauk¹⁹⁶.

W literaturze zwraca się uwagę, że liczne grono pisarzy polsko-białoruskich, zgrupowanych wobec kilku pism, stworzyło jakby własną szkołę literacką posługującą się własną filozofią życiowo-społeczną, własnym rytmem i poczuciem twórczości artystycznej „czerpiącej pełną garścią naiwnie nieraz i prostodusznie, ale całym serce i zapamiętaniem z niewyszukanej, ale bogatej skarbnicy duchowej ludu białoruskiego, żyjącego w wielkim zapomnieniu, ciemnocie i nędzy”¹⁹⁷.

Państwo rosyjskie miało znacznie łatwiejsze możliwości szerzenia wśród chłopów białoruskich wygodnych dla siebie idei, krzewiąc przywiązanie do cara i prawosławia. Napotykało jednak nieufność chłopów, którzy, jak stwierdza się w literaturze, czuli się wówczas bardziej prawosławnymi niż Rosjanami. Przeszkodą była także typowo chłopska awersja do władzy, a taką byli przecież urzędnicy

„Wisła” 1895, t. IX, s. 514-521; A. Černy, *Pieśni białoruskie z powiatu miśnieńskiego guberni wileńskiej*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej”, t. XVIII, 1895, s. 192-224; E. Tyszkiewicz, *Badania archeologiczne nad zabytkami przedmiotów sztuki, rzemiosł itd. w dawnej Litwie i Rusi Litewskiej*, Wilno 1850, s. 96; K. Tyszkiewicz, *Z epoki rozbudzenia się ruchu piśmienniczego w stornach zaniemeńskich i zabużańskich. Listy Konstantego hr Tyszkiewicza do Johna of Dycalpa*, „Kłasy”, t. XXXIX, 1884, nr 102-106 i 108; M. Kamiński, *Kilka uwag o zwyczajach ludu w guberni mińskiej*, „Tygodnik Ilustrowany”, Warszawa 1867, nr 422, s. 195-198; F. Suryn, *Słów kilka o twórcach fantazji ludu na Białej Rusi*, „Tygodnik Ilustrowany”, Warszawa 1878, t. XI, s. 58-59; W. Monach, *Folklor białoruski w twórczości Elizy Orzeszkowej*, „Slavia Orientalis”, 1971, nr 3, s. 300 i n.; A. Rypiński, *Białoruś. Kilka słów o poezji prostego ludu tej naszej polskiej prowincji, o jego muzyce, śpiewie, tańcach*, Paryż 1840, s. 29 i n.; J. Barszczewski, *Szlachcic Zawalnia, czyli Białoruś w fantastycznych opowiadaniach*, Petersburg 1844, t. I, s. XIV; T. S. Grabowski, *Z pogranicza polsko-białoruskiego*, w: „Księga pamiątkowa ku czci Stanisława Pigonia”, Kraków 1961, s. 449; J. Czeczot, *Piosenki wieśniacze znad Niemna i Dźwiny*, Wilno 1834; O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 52, „Białoruś-Polesie”, Poznań

¹⁹⁶ Odnoszące się do historii Białorusi, prace uczonych rosyjskich, traktowały ten obszar jako część Imperium Rosyjskiego, zasiedloną przez ludność ruską, a nawet rosyjską. Takie stanowisko zajmował, urodzony na Białorusi Michaił Kojałowicz, Aleksej Sapunow. W opozycji do nich występował Mitrafan Dounar-Zapolski. Zob. w tym przedmiocie Z. Szybieka, *Historia Białorusi 1795-2000*, Lublin 2002, s. 130-132. T. T. Кручковский, *Этноконфессиональный образ Беларуси в русской историографии второй половины XIX в. (на примере двух подходов: Н.И.Кареев и М.О.Коялович)*, w: „Хрысціянства у гістарычным лесе беларускага народа. Зборнік навуковых артыкулаў”, Гродно 2008, s. 347 – 356.

¹⁹⁷ T. S. Grabowski, *Z pogranicza...*, s. 446. O przeszłości Białorusi zob. Л. Д. Похилевич, *Крестьяне Белоруссии и Литвы в XVI-XVIII вв.*, Lwów 1957; В. В. Чепко, *Некоторые вопросы состояния хозяйства помещичьих крестьян Белоруссии в первой половине XIX в.*, „Ежегодник по аграрной истории Восточной Европы 1960 г.”, Kijów 1962, s. 390

Imperium. Tak więc ludność dzisiejszej Białorusi podzieliła się między różne opcje narodowe. Większość jej identyfikowała się wyłącznie z wyznaniem, w pierwszym rzędzie z prawosławiem i lokalną społecznością, określając siebie jako „tutejszych”¹⁹⁸. Mniejszość gotowa była do identyfikacji polskiej, litewskiej bądź białoruskiej opcji narodowej – przy czym ta ostatnia w praktyce była najsłabsza, prawie niezauważalna¹⁹⁹. Przeprowadzony w 1897 r. rosyjski spis ludności dostarczył interesujących danych o strukturze językowej i wyznaniu mieszkańców powiatów wchodzących w skład dzisiejszej Białorusi. W oparciu o te dane W. Wakar określił strukturę narodową ziem białoruskich²⁰⁰. W 1939 r., w ocenie Piotra Eberhadta, na obszarze Białorusi nastąpiły istotne zmiany w składzie narodowościowym jej mieszkańców²⁰¹. Dalszym przekształceniom ulegała struktura narodowościowa Białorusi po II wojnie światowej²⁰². Charakterystycznym

¹⁹⁸ Mieszkańcy Białorusi, zwłaszcza terenów wiejskich, co najmniej od lat 60. XIX w., przy okazji rozmaitych spisów określali się wobec władz rosyjskich, potem polskich, a wreszcie radzieckich, jako „tutejsi”. Samo pojęcie «tutejszy» zostało wykorzystane przez J. Kupale białoruskiego w sztuce teatralnej początku XX wieku. Oznaczało ono głęboką więź z „małą ojczyzną” oraz samoidentyfikację na poziomie bytowo-psychologicznym jako specyficznej społeczno-etnicznej całości, którą można określić pojęciem „mużik-Białorus” („мужик-белорус” czyli w wolnym tłumaczeniu jako chłop-Białorusin). Ukazany w tej sztuce poziom identyfikacji, który pasował do świadomości ogromnej części społeczeństwa, stał się symbolem na początku wieku XXI. Zob. A. Екадумов, *Беларуская ідэнтычнасць: в поісках пятога угла*, „Новая Европа”, <http://www.n-europe.eu/content/index.php?p=2814>; Ю. Чернявская, *Пять парадоксов национального самосознания белорусов*, «Индекс», <http://www.index.org.ru/journal/15/15-chern.html>.

¹⁹⁹ Zob. w tym przedmiocie J. Turonek, *Wacław Iwanowski...*, s. 7-68.

²⁰⁰ Według spisu na obszarze dzisiejszej Białorusi językiem białoruskim posługiwało się 4 756, 8 tys. (73,3% ogółu ludności), żydowskim 911,7 tys. (14,0%), ukraińskim 287,0 tys. (4,4%), rosyjskim 281,1 tys. (4,3%), polskim 156,5 tys. (2,4 %), innymi – 100,5 tys. (1,6%). Prawosławnych miało być 4 599,4 tys. (70,8% ogółu ludności), rzymskokatolików 879,7 tys. (13,5%), wyznawców judaizmu 915,2 tys. (14,1%), wyznawców innych religii 99,3 tys. (1,6%). Dane te pozwoliły W. Wakarowi określić strukturę narodową tego obszaru. Zdaniem W. Wakara, Białorusinami było 4 069,2 tys. (62,7% ogółu ludności), Żydami 910,9 tys. (14,0%), Polakami 838,9 tys. (12,9%), Ukraińcami 287,0 tys. (4,4%), Rosjanami 224,5 tys. (3,5%), przedstawiciele innych narodowości było 163,1 tys. (2,5%). W. Wakar, *Rozwój terytorialny narodowości polskiej*, cz. III, „Statystyka narodowościowa kresów wschodnich”, Kielce 1917. Por. także P. Eberhardt, *Miedzy Rosją a Niemcami*, Warszawa 1996, s. 145-149; tenże, *Przemiany narodowościowe na Białorusi*, Warszawa 1994, s. 40-55.

²⁰¹ Na terytorium tym zamieszkiwało 8 696,6 tys. mieszkańców, wśród nich Białorusini stanowili 6324,0 tys. (72,8 % ogółu populacji), Polacy 1186,7 tys. (13,7%), Żydzi 671,0 tys. (7,7%), Rosjanie 325,2 tys. (3,7%), przedstawiciele innych narodowości 189,7 tys. (2,1%). Por. P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe...*, s. 99.

²⁰² Analizując strukturę narodowościową i językową, stwierdza się, że w 1959 r. Białorusinów było 81,1% ogółu ludności, Rosjan 8,2%, Polaków 6,7%, Żydów – 1,9%, Ukraińców 1,6%, Tatarów – 0,1%, przedstawiciele innych narodowości – 0,4%. Język białoruski deklarowało 75,6% mieszkańców uważających się za Białorusinów, rosyjski w tej samej grupie - 5,5%. Ponadto zamieszkiwał tam 8,2% Rosjan posługujących się wyłącznie językiem rosyjskim. W 1970 r. 81% ludności Białorusi stanowić mieli Białorusini, 10,4% - Rosjanie, 4,3% Polacy, 1,6% Żydzi, 2,1% Ukraińcy, 0,6% - inni. Polacy dominowali w obwodzie grodzieńskim, w szczególności w rejonach woronowskim, szczuczynski i lidzki, a także w stołpeckim obwodzie mińskiego. Po 9 latach struktura narodowościowa uległa niewielkim zmianom. Spadła procentowy udział Białorusinów, którzy stanowić mieli już tylko 79,4% ogółu ludności, Polaków 4,2%, Żydów 1,4%. Wzrósł natomiast udział Rosjan do 11,9% i Ukraińców do 2,4%. W 1989 r. Białorusinów miało być już tylko 77,9%, Polaków jedynie 4,1%, Żydów 1,1%.

zjawiskiem jest powolne zmniejszanie się liczby ludności deklarującej się jako Białorusini, Polacy i Żydzi, a zwiększanie się ludności rosyjskiej i ukraińskiej. Jest to, z jednej strony, efektem napływu na Białoruś Rosjan i Ukraińców, z drugiej, efektem procesów rusyfikacyjnych. Obiektem ich mogą być przy tym zarówno Białorusini, jak i Polacy, w mniejszym stopniu Żydzi.

Do końca XIX wieku Białorusini nie wykroczyli – jak stwierdza Ryszard Radzik – poza wyróżnioną przez Mirosława Hrocha „fazę A” ruchu narodowego, czyli okres zainteresowań uczonych, ani też poza wyróżnioną przez Józefa Chlebowczyka fazę językowo-kulturalną²⁰³.

Paradoksalnym jest, że ożywienie białoruskiej idei narodowej nastąpiło podczas I wojny światowej za sprawą niemieckich władz okupacyjnych, które w białoruskim ruchu narodowym widziały sojusznika przeciwko Rosji i Polsce. Zaakceptowały one ogłoszenie w dniu 25 marca 1918 r. deklaracji niepodległościowej. Utworzenie Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej także było działaniem utylitarnym, skierowanym przeciwko Polsce, w której granicach znalazła się znacząca część ludności białoruskiej lub takiej, którą władze radzieckie uważały za potencjalnych Białorusinów²⁰⁴. W latach dwudziestych ziemie Białoruskiej SRR podlegały intensywnej polityce „zakorzeniania” (коренизации)²⁰⁵.

Nadal tendencję wzrostową można było obserwować w odniesieniu do Rosjan, którzy stanowili już 13,2% i Ukraińców, których było 2,9%. Dane za: P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe...*, s. 109, 120, 134, 139, 162, tamże bliższa analiza białoruskich problemów demograficznych.

²⁰³ R. Radzik, *Między zbiorowością etniczną a wspólnotą narodową...*, s. 267. M. Hroch, *Social Preconditions of National Revival in Europe*, Cambridge 1985, s. 23; tenże, *Evropská národní hnutí v 19. století*, „Společenské předpoklady vzniku novodobých národů”, Praga 1986, s. 64-65; J. Chlebowczyk, *Oprawie do bytu małych i młodych narodów. Kwestia narodowa i procesy narodotwórcze we wschodniej Europie Środkowej w dobie kapitalizmu (od schyłku XVIII do początków XX w.)*, Warszawa-Kraków 1983, s. 38-56, 267.

²⁰⁴ Kwestie te wychodzą poza obręb niniejszych rozważań. Okoliczności powstania Białoruskiej Republiki Ludowej szczegółowo przedstawiają O. Łatyszonek, E. Mironowicz, *Historia Białorusi*, Białystok 2002, s. 127-141; Z. Szybieka, *Historia Białorusi 1795-2000*, s. 185-287; M. Kosman, *Historia Białorusi*, s. 227-233. Według P. Eberharda, na pograniczu białorusko-polskim istniała skomplikowana sytuacja narodowościowa. Jego zdaniem, okolice Grodna, Lidy lub Woronowa były etnicznie polskie, natomiast obszary leżące bardziej na południe, zamieszkiwali w przeważającej mierze Białorusini, sięgając na Zachód, aż po Bielsk Podlaski i Siemiatycze. Tak więc nie było wyraźnej granicy etnicznej na pograniczu białorusko-polskim. Zob. P. Eberhard, *Między Rosją a Niemcami*, s. 339.

²⁰⁵ Radziecka polityka narodowościowa przebiegała według założeń nakreślonych przez J. Stalina w 1913 r. Żadnej nacji nie wolno się było oderwać od nowego państwa rewolucyjnego, władze prowadziły aktywną politykę etnocentryzmu, zastanawiano się, które z grup zamieszkujących państwo są narodami, które mniejszościami: narodowymi, narodowościowymi, etnicznymi. Władzy radzieckiej zależało na promowaniu różnorodności etnicznej. Zakładano, że rozwój narodowego poczucia tożsamości kulturowej przyspieszy modernizację społeczno-polityczną i zachęci poszczególne nacje do identyfikacji z celami radzieckiego socjalizmu. W doktrynie wskazuje się, że państwo radzieckie zmuszone było określać i budować tożsamości narodowe ludów, mających nikłe lub żadne poczucie własnego charakteru i brak jakiegokolwiek spuścizny literackiej. H. C. D’Encausse, *The great*

Wrogami białoruskości okazali się bolszewicy pochodzący spoza Białorusi, którzy przeważali w strukturach państwowych²⁰⁶. Inteligencja białoruska po 1924 r. wysunęła propozycję zmiany nazwy narodu białoruskiego na Krywicze²⁰⁷. Miało to wyeliminować rdzeń „rus” w nazwie Białorusin, gdyż zamierzano określić kto jest Białorusinem poprzez opozycję do języka i kultury rosyjskiej²⁰⁸. Polityka „zakorzenienia” poprzez ustępstwa na rzecz mniejszości narodowych miała w zamierzeniu tłumić separatyzm, ale przyczyniała się do narodzenia bądź pogłębienia świadomości narodowej, albo, jak dowodzi tego przykład Białorusi, mogła wręcz doprowadzić do wykreowania takowej tożsamości. W 1933 r. politykę tę

challenge: nationalities and the Bolshevik state 1917-1930, New York 1992, s. 135-137, 217; F. Hirsch, *The Soviet Union as a work-in-progress: ethnographies and the category nationality in the 1926, 1937 and 1939 censuses*, „Slavic Review”, 1997, nr 56, s. 251-264; S. Crisp, *Soviet language planning 1917-1953*, w: M. Kirkwood, „Language planning in the Soviet Union”, London 1989, s. 26-27. Т. Амосова, *Языковая политика в Белоруссии: прошлое и настоящее*, w: „Репрессивная политика советской власти в Беларуси”, Nr 3, Mińsk 2007, <http://www.homoliber.org/ru/rp/rp030114.html>.; Ю. Борисенко, *Наши ответ Пилсудскому. Советская белорусизация как реванш за «чудо на Висле»*, «Союзное Государство», marzec 2008; Д. О. Чураков, *Сталинская национальная политика и решение "русского вопроса" СССР в 1920-1930-е гг.*, <http://www.portal-slovo.ru/history/39063.php>.

²⁰⁶ Podczas Zjazdu RKP(b) sformułowano oskarżenia, że w Mińsku miejscowi komuniści tworzą sztucznie naród białurski. W obronie Białorusinów wystąpił wówczas ludowy komisarz do spraw narodowościowych J. Stalin. Na VII zjeździe RKP(b) w marcu 1923 r. została przyjęta rezolucja, w której potwierdzono, że język białurski jest jedynym językiem urzędowym na terenie Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Jednak język rosyjski dominował w republice. Wkrótce w 1924 r. potwierdzono dekret byłego rządu Litewsko-Białoruskiej SRR o równouprawnieniu jako języków urzędowych białurskiego, rosyjskiego, żydowskiego i polskiego. Wcześniej podobny dekret wydała w 1916 r. niemiecka administracja, jednak co ciekawe, nie było w nim mowy o równouprawnieniu języka żydowskiego. Konstytucja z 1927 r. głosiła przewagę języka białurskiego nad innymi, ale jako urzędowe wskazywano język rosyjski, polski i jidysz. Pamiętać trzeba, że pod hasłami białurutenizacji dokonywano indoktrynacji ludności w duchu komunistycznym. W okresie radzieckim powołano w 1922 r. Instytut Kultury Białoruskiej, pierwszą naukową instytucję Białorusinów przekształconą później (w marcu 2008 r.) w Akademię Nauk.

²⁰⁷ Zob. dyskusyjne oceny Tadeusza Kruczkowskiego, *Niektóre zagadnienia historii etnicznej Polaków na Białorusi*, w: E. Skrobocki (red.), „Problemy świadomości narodowej ludności polskiej na Białorusi”, Grodno 2003, s. 57-82. O Krywiczach por. m.in. H. Łowmiański, *Studia nad dziejami Słowiańszczyzny Polski i Rusi w wiekach średnich*, Poznań 1986, s. 465-484 – tamże dyskusja z historiografią rosyjską.

²⁰⁸ Krywicze to nazwa ludu słowiańskiego żyjącego na części terytorium dzisiejszej Białorusi dziesięć wieków wcześniej w początkach średniowiecza. Nazwę tę wymieniają zarówno źródła bizantyjskie, jak i arabskie. W efekcie chciano stworzyć język, wzbogacić słownik o określenia odległe od rosyjskich. Uważano że rozwój kulturowy wymaga przeciwstawienia się Rosji. Sądono też, że tego rodzaju rozwiązanie zgodne jest z założeniami polityki „zakorzenienia” i spotka się z akceptacją władz w Moskwie. Zob. H. C. d’Encausse, *Bolszewicy i narody*, Warszawa 1992, s. 144. W literaturze zwraca się uwagę, że „żywił słowiano-ruski, wywodzący się z potomków Krywiczów, stał się dominującym na starej Litwie i ukształtował się wraz z przynależną mu postacią języka staro białoruskiego, którego areal odpowiadał dokładnie granicom Wielkiego Księstwa Litewskiego”. Zob. L. Bednarczuk, *Wspólnota komunikatywna Wielkiego Księstwa Litewskiego*, w: „Wilno – wileńszczyzna jako krajobraz i środowisko wielu kultur”, t. 4, Białystok 1992, s. 20; V. Titov, *Wilno – ziemia wileńska w XIII – XVI w. Sytuacja etnolingwistyczna i wyznaniowa*, w: E. Kościak, R. Żerelik, P. Badyna, F. Wolański (red.), „Sic erat in fatis. Studia i szkice historyczne dedykowane Profesorowi Bogdanowi Rokowi”, Toruń 2012 t. II, s. 269.

zawieszono, a w jej miejsce starano się ukształtować tożsamość radziecko-rosyjską, akcentując potrzebę asymilacji i budowę świadomości klasowej.

Ortografia białoruska została opracowana w latach dwudziestych XX przez Bronisława Taraszkiewicza²⁰⁹, nie została jednak zaakceptowana przez środowiska emigracyjne²¹⁰. Także do chwili obecnej istnieją dwie ortografie białoruskie o silnym zabarwieniu ideologicznym.

Język rosyjski był wprowadzany na Białorusi przed dwoma stuleciami jako język, w odczuciu miejscowego społeczeństwa, zwłaszcza jego elit, jako język obcy, narzucany siłą administracyjnego przymusu. Symbolizował on obcość kulturową, narodową i państwową. Przyjmowany stopniowo przez prawosławne elity kraju, służył jako środek porozumiewania się w szkole i w urzędzie. Stopniowo wzrastała świadomość odrębności języka białoruskiego, towarzyszyło temu zmniejszanie się wpływu języku polskiego na społeczeństwo białoruskie. Analizujący te sprawy R. Radzik, stwierdza, że przed dwustu laty Polacy i Białorusini nie zdawali sobie sprawy z faktu, że język polski na Białorusi może stać się nośnikiem ideologii narodowej, głoszącej wyraźną odrębność od miejscowego ludu białoruskiego²¹¹. Język rosyjski stopniowo zdobywał coraz większe wpływy, a jego znajomość okazywała się nieodzowna. Działo się to skutek napływu przybyszów z Rosji Centralnej oraz w wyniku oddziaływania Cerkwi, a także rosyjskich szkół. W każdym razie jeszcze pod koniec wieku XIX przytłaczająca większość mieszkańców Białorusi na co dzień posługiwała się językiem białoruskim (wyjątek stanowiła katolicka szlachta, część inteligencji i Żydzi).

Po raz kolejny Białorusini stanęli przed szansą budowy własnej tożsamości w okrutnych czasach okupacji. Stało to się dzięki stanowisku Wilhelma Kubego, który, jako Generalny Komisarz Okręgu Generalnego "Białoruś" (wchodzącego w skład Komisarjatu Rzeszy „Wschód” z siedzibą w Rydze), mianowany przez A. Hitlera w dniu 17 lipca 1941 r., czyli szef zarządu cywilnego, dążąc do pozyskania ludności

²⁰⁹ Е. А. Потехина, *Обучение белорусскому языку в условиях белорусско-белорусского двуязычия (проблемы обучения белорусскому языку как иностранному)*, w: В. П. Гудков, А. Г. Машкова, С. С. Скорвид (red.), „Исследование славянских языков и литератур в высшей школе: достижения и перспективы: Информационные материалы и тезисы докладов международной научной конференции”, Moskwa 2003, s. 170—173.

²¹⁰ Н. Баршчэўская, *Беларуская эміграцыя — абаронца роднае мовы*, Warszawa 2004; szczególnie uwagi zawarte w rozdziałach 1 i 3.

²¹¹ R. Radzik, *Kim są Białorusini?*, Toruń 2004, s. 49, zob. także tegoż, *Rozwój narodowy społeczności polskiej i białoruskiej w okresie zaborów*, w: J. Kłoczowski i inni (red.), „Historycy wobec problemów tożsamości narodowej i europejskiej – między nacjonalizmem a uniwersalizmem”, Lublin 1992, s. 64; tenże, *Kulturowo-cywilizacyjna tożsamość społeczeństwa Białoruś...*, s. 39-75.

zdecydował się na aktywizację białoruskiego nacjonalizmu, reaktywowanie BNS (*Беларуская Народная Саманомач*), a nawet podjął starania w celu utworzenia białoruskich sił zbrojnych²¹². Ponadto w okresie tym doszło do utworzenia w Mińsku Białoruskiego Towarzystwa Naukowego oraz Komitetu Zaufania, zwanego popularnie Radą Zaufania²¹³. Z natury rzeczy koncepcja W. Kubego miała uzasadnienie użyteczne i pragmatyczne, nie odnosiła się natomiast do takich komponentów tożsamości, jak: dziedzictwo kulturowe, religia bądź język²¹⁴. Jak się jednak wydaje, akceptowano istnienie języka białoruskiego, chociaż chyba w mniejszym stopniu, niż miało to miejsce w czasach radzieckich przed wojną.

Reasumując, język białoruski nie stał się elementem konstytuującym naród białoruski, jeśli w ogóle w sposób zasadny można twierdzić o ukonstytuowaniu się takiej tożsamości. Zgodzić się należy ze stanowiskiem Ryszarda Radzika, odwołującego się do koncepcji Jerzego Smolicza, co do tego, że język białoruski nie stał się wartością rdzenną kultury Białorusinów, czyli osią „wokół której następuje identyfikacja i organizuje się cały system społeczny. Utrata takiej wartości rdzennej przez daną grupę, prowadzi do jej dezintegracji, jako autentycznej i twórczej społeczności, zdolnej do przetrwania i przekazania swoich wartości następnym pokoleniom”²¹⁵.

²¹² W okresie okupacji hitlerowskiej, ścierały się na Białorusi rozmaite koncepcje polityczne i militarne, co było wynikiem sprzeczności interesów białoruskich, radzieckich, polskich i niemieckich. Wydawała się przeważać idea sojuszu niemiecko-białoruskiego, w różnych zresztą odmianach. 19 czerwca 1941 r. utworzono w Berlinie Białoruskie Centrum Narodowe (BCN). Wielu Białorusinów weszło w skład administracji niemieckiej. Według koncepcji działaczy skupionych wokół Wacława Iwanowskiego i Jana Stankiewicza, pozostających w opozycji do BCN, mieli oni przygotować społeczeństwo białoruskie pod względem moralnym i organizacyjnym do walki o własną państwowość. Zakładali, że Niemcy ostatecznie przegrają wojnę i dlatego próbowali porozumieć się z Polakami w celu stworzenia wspólnego frontu wobec koncepcji radzieckich, proponując Federację Polsko-Białorską po zakończeniu wojny z zachodnią granicą na linii Curzona.

²¹³ J. Turonek, *Białoruś pod okupacją niemiecką*, Warszawa 1993 (książka ta prezentowana jako wyd. I, jest w istocie powtórzeniem z niewielkimi zmianami w treści i z innym materiałem fotograficznym, tego samego tekstu, opublikowanego w wydawnictwie Wers, Warszawa-Wrocław 1989), s. 136-179

²¹⁴ Przyznać jednak należy, że w okresie rządu W. Kubego powstał Białoruski Autokefaliczny Narodowy Kościół Prawosławny. Podjęto także starania o białorusyzację Kościoła katolickiego na ziemiach Białorusi. J. Turonek, *Białoruś pod okupacją niemiecką*, s. 137 i n.; O. Łatyszonek, E. Mironowicz, *Historia Białorusi*, s. 213-215 i 223-224. 27 czerwca 1944 r. na kilka dni przed wkroczeniem wojsk radzieckich do Mińska, doszło do Radasłau Astoruski, mianowany przez Niemców szef administracji obwodu mińskiego, zwołał II Kongres Wszechbiałoruski, który uznał się za organ stanowiący kontynuację tradycji politycznej Białoruskiej Republiki Ludowej, zaś Białorską Centralną Radę za jedyną legalną władzę na Białorusi. Uznano przy tym Białorską Socjalistyczną Republikę Radziecką za twór moskiewskiego imperializmu. Zob. A. Гардзіенка, *60 гадоў дыялогу ўсебеларускаму Кангрэсу: 1944 – 2004*, «Беларусь», Nr 496, maj 2004, <http://www.bielarus.org/open.php?n=497&a=10>.

²¹⁵ R. Radzik, *Kim są Białorusini?*, s. 50; J. Smolicz, *Język jako wartość rdzenna*, w: A. Kłosowska (red.), „Oblicza polskości”, Warszawa 1990, s. 211.

Wypada jednak zauważyć, że w wieku XIX okazało się, że można „ożywić” język uznawany prawie za martwy i wokół niego mozolnie budować tożsamość narodową. Udało to się nie bez trudu Litwinom, odcinającym się z jednej strony od języka polskiego, z drugiej zaś – broniącym się ze wszystkich sił przed narzucanym językiem rosyjskim. Wydaje się jednak, że świadomość narodowa Litwinów znajdowała się w tym okresie na znacznie wyższym poziomie rozwoju²¹⁶.

Przyjmując język rosyjski, Białorusini znaleźli się w sytuacji Irlandczyków, którzy zmuszeni byli do zaakceptowania - jako własnego - języka angielskiego. Różnica była jednak istotna, gdyż katolickich, w przeważającej mierze, Irlandczyków różniła od Brytyjczyków wiara i świadomość historyczna, przekonanie, że dzieje ich nie są dziejami ani Anglii, ani Zjednoczonego Królestwa. Irlandczycy znajdowali się w konflikcie militarnym z Brytyjczykami. Na polu języka musieli ustąpić, ale na innych płaszczyznach udało im się zachować odrębność. Najważniejszym czynnikiem, który sprzyjał tej sytuacji, była religia. Białorusini nie starli się z Rosją na polach bitew, podobnie jak uniknęli walk z Polakami, jeśli nie liczyć utarczek w czasie II wojny światowej, a jeszcze wcześniej z Litwinami. Przyjmując język rosyjski, zaakceptowali też, jako całość, szeroko pojmowaną kulturę rosyjską, rosyjskie spojrzenie na historię. Fakt, że od lat 60. XIX w. nie było różnic religijnych między większością mieszkańców ziem białoruskich a Rosją spowodował, że w oparciu o komponent religii nie udało się zbudować tożsamości białoruskiej²¹⁷. Uważając się za Białorusinów, mieszkańcy Białorusi – aczkolwiek nie wszyscy – widzą swoją odrębność w stosunku do Rosjan w podobny sposób, w jaki postrzega ją mieszkancie Wielkopolski, krakowskiego czy Górnego Śląska w stosunku stołecznej Warszawy i Mazowsza. Wykształcony Białorusin uważa przy

²¹⁶ Zob. M. Niemojewski, *Zwierciadła i drogowaskazy. Litewskie almanachy literackie w pierwszej połowie XIX w.*, Warszawa 2005, szczególnie s. 13-36 i 126; P. Łosowski, *Dwie drogi odrodzenia kulturalnego i narodowego Litwinów*, w: J. Maciejewski, „Przemiany formuły polskości w drugiej połowie XIX wieku”, Warszawa 1999, s. 222; D. Beauvois, *Litwini: „Bretończycy” Europy Środka*, w: J. Kłoczowski (red.), „Historia Europy Środkowo-Wschodniej”, Lublin 2000, t. I, s. 290. Zob. ciekawe uwagi Tomasza Venclozy, w tegoż, *Kształty nadziei*, Warszawa 1995, s. 135-145 oraz 257 i n.; tenże, *Opisać Wilno*, Warszawa 2006, s. 113-160; tenże, *Eseje. Publicystyka*, Seiny 2001, s. 34.

²¹⁷ Zauważyć należy, że w białoruskim odrodzeniu narodowym przełomu lat 80. i 90. XX wieku dominowały osoby wywodzące się ze środowiska katolickiego i że to one stanęły na czele państwa i białoruskiego ruchu narodowego, m.in. Stanisław Szuszkiewicz, Waczesław Kiebic, Mieczysław Hryb i Zianon Paźniak. Ten fakt w dużej mierze spowodował negatywną reakcję społeczeństwa białoruskiego i przyczynił się m.in. do sukcesu wyborczego Aleksandra Łukaszenki, przyjmowanego jako „swój”, a określającego się jako „prawosławny ateista” i „człowiek sowiecki”. Te określenia mogą być szokujące dla Polaków, ale są całkowicie zrozumiałe dla Białorusinów i akcentują, że ktoś formalnie niewierzący bądź niepraktykujący wywodzi się ze środowiska prawosławnego z określonej wspólnoty kulturowej. Zob. R. Radzik, *Kulturowo-cywilizacyjna tożsamość Białorusi...*, s. 49.

tym język białoruski za „prosty”, „wiejski”²¹⁸. Język ten identyfikuje także osoby znające go i chętnie posługujące się jego formami literackimi – jako przedstawiciele opozycji politycznej, zwłaszcza jeśli używają go w postaci sprzed reformy taraszkiewiczowskiej. Jest rzeczą charakterystyczną, że czysty język białoruski zachował się w pierwszym rządzie na terenach, które przed wybuchem II wojny światowej należały do Rzeczypospolitej. Większość Białorusinów, jeśli zna i chce posługiwać się białoruskim, mówi tzw. trasianką²¹⁹. Warto przy tym zauważyć, że język białoruski nie jest w dostatecznym stopniu znany przedstawicielom najwyższych władz, z prezydentem A. Łukaszenką na czele. Od kilku pokoleń wytworzył się na pograniczu białorusko-polskim taki *uzus* językowy, że język prosty (gwara, trasianka) obsługuje sfery życia prywatnego, rodzinno-sąsiedzkiego, natomiast w kontaktach zewnętrznych, z obcym przybyszem lub z osobami stojącymi wyżej w hierarchii społecznej (z nauczycielem, urzędnikiem, lekarzem, księdzem) używa się języka rosyjskiego, w zależności od kontekstu sytuacyjnego i osoby, z którą się rozmawia. Występują tu także pewne różnice pokoleniowe²²⁰. W literaturze zjawisko to nazywa się *paradyglosją* lub *dyglosją* środowiskową²²¹. Zauważyć w końcu należy, że istotną rolę w identyfikacji tożsamości narodowej na Białorusi pełni język sakralny, odróżniający „Polaków” i „ruskich”, ale jest to

²¹⁸ Jak podkreśla Elżbieta Smułkowa, „świadomość potrzeby opanowania języka o wyższym statusie w przypadku chęci wyjścia poza wąski krąg małej ojczyzny jest jakby z góry wpisana w poczucie białoruskiej tożsamości ludowej. Zob. E. Smułkowa, *Wokół problemu poczucia tożsamości mieszkańców Białorusi*, „Przegląd Wschodni”, 1997, z. 3, s. 607.

²¹⁹ Trasianka (*Трасянка*) – specjalny idiolekt powstały na podstawie języka białoruskiego, z przewagą leksyki rosyjskiej, lecz z białorską fonetyką i gramatyką. Pojawiła się na przełomie lat 70. i 80. XX w. jako środek komunikacji miejskich i wiejskich mieszkańców Białorusi, chociaż oczywiście samo zjawisko mieszania tych dwóch języków znane było o wiele wcześniej. W tłumaczeniu dosłownym białoruskie słowo „trasianka” oznacza siano niskiej jakości, które chłopci niestaranie mieszają, przetrząsając świeżo skoszoną trawę z sianem. W kwestii tej por. m.in. J. Starczuk, *Język a tożsamość człowieka w warunkach społecznej wielojęzyczności – pogranicze polsko-litewsko-białoruskie*, Warszawa 1999, s. 54 – 68; R. Sawicka, *Polszczyzna w codziennej komunikacji na Grodzieńszczyźnie na przykładzie wybranych wsi*, w: E. Smułkowa, A. Engelking (red.), „Pogranicza Białorusi w perspektywie interdyscyplinarnej”, Warszawa 2007, s. 347 – 353.

²²⁰ Tak więc *paradyglosja* to zjawisko posługiwania się w warunkach oficjalnych językiem o wyższym prestiżu. W warunkach białoruskich nie jest to literacki język białoruski, gdyż w wyniku historycznie ukształtowanych warunków społecznych i politycznych nie przejął on funkcji języka wyższego. Status języka wyższego ma na Białorusi język rosyjski, uznawany za język warstw wyższych, język nauki i kultury. Świadczą o tym wyniki przeprowadzonego w 1995 r. na Białorusi referendum w sprawie równouprawnienia języków urzędowych, rosyjskiego i białoruskiego, gdzie 83, 3% głosujących opowiedziało się za rosyjską jednojęzycznością w życiu państwowym Republiki Białoruś. Warto pamiętać, że obecnie wyłącznie w języku rosyjskim sporządzane są białoruskie akty normatywne.

²²¹ E. Smułkowa, *Dwujęzyczność po białorusku, bilingwizm, dyglosja, czy coś innego?*, w: E. Smułkowa, „Białoruś i pogranicze. Studia o języku i społeczeństwie”, Warszawa 2002, s. 416;

podział religijny, a nie narodowy²²². Nie do końca prawdziwa wydaje się jednak teza, iż język polski identyfikuje w tej sytuacji jedynie katolików²²³, gdyż istnieją na Białorusi, w szczególności na grodzieńszczyźnie, grupy posługujące się biegle językiem polskim, ale przynależące do prawosławia.

Tak więc tożsamość białoruska wydaje się być nie tyle tożsamością narodową, co tożsamością regionalną. Oczywiście proces kształtowania świadomości narodowej nie został zakończony i wydaje się on przebiegać odmiennie na obszarze Białorusi zachodniej, zwłaszcza na grodzieńszczyźnie, inaczej w Mińsku, a jeszcze inaczej we wschodniej Białorusi. Świadectwem odrębności Białorusinów od Rosjan w tej sytuacji stają się jedynie zwyczaje i pieśni ludowe, które powoli, wraz ze starszym pokoleniem, odchodzą w przeszłość, jawiąc się jedynie jako ciekawostka etnograficzna, z małym zresztą zainteresowaniem odbierana przez miejscową publiczność.

Przyczyny tego stanu rzeczy pogłębiły wydarzenia polityczne i militarne, fakt, że, w obawie przed rewolucją, znaczna część elit Białorusi opuściła ziemie białoruskie, a pozostałych wymordowano. Zniszczenie miast w dobie II wojny i przymusowa kolektywizacja, industrializacja, przemieszczenie znaczących grup ludności ze wsi do miast – zerwało ciekłą tkankę więzi społecznych, które ograniczyły się do kręgu najbliższej rodziny. Tworząca się warstwa urzędniczo-umysłowa nie była jednak inteligencją, ani w znaczeniu rosyjskim, ani polskim, gdyż przejmowała jedyne wzory, jakie znała – chłopskie, wyjątkowo robotnicze. Wzorcem do naśladowania była kultura rosyjska w wydaniu radzieckim, rosjocentryczna w założeniu. Zgodzić się należy z R. Radzikiem, że dominujący na Białorusi etos plebejski buduje tożsamość zinstrumentalizowaną materialnie, nastawioną na codzienność, formułujący więzi bezpośrednie w ramach małych grup

²²² J. Starczuk, *Wielojęzyczność pogranicza: od tutejszości do nowej lokalności*, w: A. Engelking, E. Golachowska, A. Zielińska (red.), „Tożsamość – język – rodzina. Z badań na pograniczu słowiańsko-bałtyckim”, Warszawa 2008, s. 95 – 106.

²²³ R. Dzwonkowski, O. Gorbaniuk, J. Gorbaniuk, *Postawy katolików obrządku łacińskiego na Białorusi wobec języka polskiego*, Lublin 2004, s. 44 – 45, 89 – 90, 111 – 116; A. Mironowicz, *Specyfika tolerancji wyznaniowej na Kresach Wschodnich Rzeczypospolitej*, w: K. Krzysztofek, A. Sadowski (red.), „Pogranicza etniczne w Europie. Harmonia i konflikty”, Białystok 2001, s. 163 – 173; I. Kabzińska, *Wśród „kościelnych Polaków”: wyznaczniki tożsamości etnicznej (narodowej) Polaków na Białorusi*, Warszawa 1999, s. 107 – 109; E. Smułkowa, *Problem języków narodowych w praktyce religijnej na białorusko – litewsko – polskim pograniczu etniczno-kulturowym*, w: E. Smułkowa (red.), „Białoruś i pogranicza. Studia o języku i społeczeństwie”, Warszawa 2002, s. 492 – 500; tejże, *Rozwój kościoła katolickiego w Republice Białorusi – problemy społeczno-polityczne i językowe*, w: E. Smułkowa (red.), „Białoruś i pogranicza...”, s. 501 – 508.

rodzinno-towarzyskich. Mniej jest on skłonny do wielkich poświęceń i godnościowego oglądu świata²²⁴.

Ludność Białorusi skłaniając się, mniej lub bardziej dobrowolnie, ku prawosławiu, identyfikowała się z „najbliższym prawosławiem”, z patriarchatem moskiewskim, sprawującym zwierzchnictwo nad wiernymi z całego Imperium. Była to jednocześnie identyfikacja z Rosją. Co ciekawe, nie istniały na obszarze Białorusi i nie zauważa się ich po dzień dzisiejszy, tendencji do zdobycia autokefalii, stworzenia niezależnej od Moskwy struktury wyznaniowej. Wyznawcom prawosławia w Polsce udało się to osiągnąć w okresie międzywojennym²²⁵, a Ukraińcom – po rozpadzie Związku Radzieckiego²²⁶. Wraz z przymusową ateizacją

²²⁴ R. Radzik, *Kulturowo-cywilizacyjna tożsamość społeczeństwa Białorusi...*, s. 46-47; por. także rozważania R. Collinsa odnośnie kultury klasy robotniczej, mającej charakter lokalistyczny, skierowanej na teraźniejszość. R. Collins, *Konfliktowa teoria stratyfikacji*, w: A. Jasińska-Kania, L. M. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziółkowski (wybór i oprac.), „Współczesne teorie socjologiczne”, t. I, Warszawa 2006.

²²⁵ Sytuacja prawna Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego była po II wojnie światowej niezmiernie trudna. Pamiętać należy, że uzyskał on autokefalię dopiero w 1924 r. od Patriarchy Ekumenicznego i Arcybiskupa Konstantynopola Grzegorza VII, którą uroczystie proklamowano w 1925 r. Dzieje prawosławia w Polsce kreśli A. Mironowicz, *Kościół prawosławny w Polsce*, Białystok 2006, tamże obszerna literatura w sposób bardzo dokładny zanalizowana we wstępie s. 9-18. Autokefalię uznały wszystkie patriarchaty i lokalne kościoły prawosławne z wyjątkiem Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego. W przededniu II wojny światowej Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny liczył 5 diecezji (warszawska, wileńska, poleska, wołyńska, grodzieńska). W literaturze, niestety także naukowej, Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny bywa mylony z Kościołem Greckokatolickim (Unijnym). Taką pomyłkę popełniła M. Winiarczyk – Kossakowska, *Ustawy III Rzeczypospolitej o stosunku państwa do kościołów chrześcijańskich*, Warszawa 2004, s. 80-81. Jest to, o czym zwykło się zapominać tylko obrządek bizantyjsko – ukraiński, którego wierni podlegają władzy papieża i Stolicy Apostolskiej. W okresie międzywojennym metropolitą obrządku greckokatolickiego był abp. lwowski A. Szeptycki. Por. także M. Papierzyńska-Turek, *Problem autokefalii Kościoła prawosławnego w Polsce w latach 1918-1939*, „Euhemer – Przegląd Religioznawczy” 1980, nr 1-3, s.58 i n.: S.J. Langrod, *O autokefalii prawosławnej w Polsce. Studium z zakresu polskiej polityki administracji wyznaniowej*, Warszawa 1931, passim; A.Łotocki, *Autokefalia. Zasady autokefalii*, Warszawa 1932 passim. Przeciwnicy jej istnieeli jednak nie tylko w cerkwi rosyjskiej, lecz także w łonie hierarchów Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. Efektem ich było internowanie przez władze polskie Metropolity Dionizego i powierzenie zwierzchnictwa nad Kościołem Tymczasowemu Kolegium Rządzącemu, które doprowadziło do potwierdzenia autokefalii przez Patriarchat Moskiewski. Ostateczne uregulowanie sytuacji kanonicznej Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego nastąpiło w lipcu 1955r., kiedy Sobór Biskupów wybrał Arcybiskupa Makarego Oksijuka na stanowisko Prawosławnego Metropolity Warszawskiego. Jednocześnie dokonano nowego podziału metropolii na diecezje, tworząc początkowo 4: warszawsko – bielską z siedzibą ordynariusza w Warszawie, białostocko- gdańską z siedzibą w Białymstoku, łódzko – poznańską z siedzibą w Łodzi, wrocławsko – szczecińską z siedzibą we Wrocławiu. Kolejne diecezje utworzono w 1983r. przemysko – nowosądecka z siedzibą w Przemyśle i w 1989r. lubelsko – chełmińska z siedzibą w Lublinie. Dzieje prawosławia w Polsce po II wojnie światowej szczegółowo relacjonuje K. Urban, *Z dziejów Kościoła prawosławnego na Dolnym Śląsku*, Białystok 1998 s.10, tenże *Kościół prawosławny w Polsce 1945-1970. Rys historyczny*, Kraków 1996, s. 54 i 219.

²²⁶ Omówienie problematyki podziałów religijnych prawosławia na Ukrainie przekracza ramy tego artykułu.

społeczeństwa rosyjskiego, procesowi temu ulegli także Białorusini, będący integralną częścią narodu radzieckiego.

W tej sytuacji tożsamość narodowa Białorusinów nie może być zbudowana w oparciu o język. Słabym wyznacznikiem tej tożsamości jest także religia, gdyż prawosławie, wyznawane przez większość Białorusinów, jest dość płytko osadzone w świadomości mieszkańców, którzy spoglądają nań jedynie przez pryzmat obrzędowości. Nie wyróżnia także religia prawosławna Białorusinów od Rosjan. Prędzej już od Polaków. Wypada także zauważyć, że historia tak pokierowała dziejami Białorusinów, iż w świadomości ich brak charakterystycznych tylko dla nich treści kulturowych, symboli i mitów. Białorusini nie mają symboliki narodowej, do której byliby szczególnie przywiązani. Wprowadzenie biało-czerwono-białej flagi oraz Pogoni jako herby okazało się niewypałem i nie przemówiło do większości²²⁷. Brak także zwycięstw i klęsk, które Białorusini odnieśli lub ponieśli sami²²⁸.

W literaturze zwraca się uwagę, że w okresie istnienia ZSRR starano się wypracować koncepcję, która miała posłużyć, jako historyczne uzasadnienie formowania „narodu radzieckiego”. Trzonem tego narodu mieli być Rosjanie, a ściślej rzecz biorąc Rusini. Korzenie nowej „wspólnoty historycznej” sięgać miały czasów Rusi Kijowskiej. Wówczas na bazie wspólnoty terytorialnej i wspólnego „języka staroruskiego” powstać miał „jeden naród staroruski”, który dał początek „starszej” pod względem wieku i statusu nacji rosyjskiej oraz „młodszą” – ukraińską i białoruską. Twierdzono, że nawet po rozpadzie Rusi Kijowskiej wszystkie te narody przechowały świadomość faktu, iż stanowią jedność. Konsekwencją tego przekonania miało być dążenie do zjednoczenia ich z Rosją²²⁹. Na Ukrainie koncepcja ta spotkała się z opozycją niemałej części tamtejszych historyków. Na Białorusi przyjęta została bez większego oporu. O ile na Litwie i Ukrainie oficjalne syntezы historyczne z czasów ZSRR zostały dość łatwo zastąpione przez dorobek historiografii okresu międzywojennego²³⁰, o tyle na Białorusi wizje

²²⁷ Za przyjęciem nowej flagi i godła wzorowanych na symbolice radzieckiej opowiedziało się podczas referendum w maju 1995 r. 75,1% głosujących (48,6% wszystkich uprawnionych do głosowania). I. Lalkou, *Symbolika państwowa w Białorusi: historia i współczesność*, w: „Białoruś – Trzeci Sektor. Naród, Kultura, Język”, Warszawa-Mińsk 2002, s. 43-50.

²²⁸ Warto zauważyć, na Białorusi zwycięstwo odnosi się prawie wyłącznie do triumfów w II wojnie światowej.

²²⁹ J. Hrycak, *Historia Ukrainy 1772 – 1999*, Lublin 2000, s. 292.

²³⁰ S. Troebst, *Postkomunistyczne kultury pamięci w Europie Wschodniej. Stan, kategoryzacja, periodyzacja. Raporty Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy Brandta Uniwersytetu Wrocławskiego*, Wrocław 2005; J. Kiaupienė, *Jedna czy wiele historii? Rzeczpospolita*

dziejów narodowych autorstwa Wacława Łastouskiego i Usiewałada Ihnatouskiego przyjmowane były z istotnymi oporami. Przyznać jednak należy, że w historiografii białoruskiej pojawiły się nieśmiałe tendencje, zmierzające do odrzucenia tezy o dawnej jedności narodów ruskich jako wspólnego pnia późniejszych Białorusinów, Ukraińców i Rosjan oraz chęć poszukiwania początków państwa i narodu białoruskiego. Najpierw w Księstwie połockim, a następnie w strukturze terytorialnej, etnicznej i polityczno – ustrojowej Wielkiego Księstwa. W licznych publikacjach Wielkie Księstwo Litewskie przedstawiano bywało jako państwo białoruskie lub białorusko – litewskie²³¹. Koncepcje te nawiązywały wprost do prac O. V. Turčioviča²³² i I. D. Belâeva²³³. Warto odnotować, że spory o historię między historykami polskimi, a litewskimi i ukraińskimi są niezwykle głębokie. Takich rozbieżności w odniesieniu do pamięci trudno odnotować między historiografią polską a białoruską, dlatego że paradygmat historii narodowej w odniesieniu do Białorusi nie jest głęboko zakorzeniony²³⁴.

Tożsamość narodowa zwykła kształtować się w opozycji do „innych”, w starciu z innymi. Kształt jej określają konflikty, spory, walki i napięcia. Białorusinom dzieje oszczędziły tego rodzaju sytuacji i wyborów. Trwali oni w

przedrozbiorowa w litewskiej pamięci historycznej, w: S. M. Nowinowski, J. Pomorski, R. Stobiercki (red.), „Polityka i pamięć historyczna. Doświadczenia Polski i jej sąsiadów”, Łódź 2008, s. 23.

²³¹ Zob. w tym przedmiocie H. Sahanowicz, *Współczesna historiografia białoruska o kształtowaniu narodu i państwa między Rzeczpospolitą, Wielkim Księstwem Litewskim a Rosją*, „Studia Interkulturowe Europy Środkowowschodniej” 2008, nr 2, s. 24 – 25; D. Karew, *Białoruska historiografia i ewolucja świadomości historycznej Białorusinów (od rozbiorów do lat dwudziestych XX wieku)*, w: R. Traba, „Tematy polsko – białoruskie. Historia, literatura, edukacja”, Olsztyn 2003, s. 69 – 94. Por. także Z. J. Winnicki, *Współczesna doktryna i historiografia białoruska (po roku 1989) wobec Polski i polskości*, Wrocław 2003; A. Nikžentatatis, *Historia i współczesna recepcja narodu politycznego Wielkiego Księstwa Litewskiego*, w: R. Traba, „Tematy polsko – białoruskie...”, s. 54 – 68.

²³² О. В. Турчинович, *Обозрение истории Белоруссии с древнейших времен*, Санкт Петербург 1857.

²³³ И. Д. Беляев, *Очерк истории Северо-Западного края России*, Wilno 1867. И. Д. Беляев, *Рассказы из русской истории*, кн. 4 «История Полотска, или Северо-Западной Руси, от древнейших времен до люблинской унии», Москва 1872; W kwestii interpretacji dziejów ziem byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego zob. K. Błachowska, *Wiele historii jednego państwa. Obraz dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego do 1569r. w ujęciu historyków polskich, rosyjskich, ukraińskich, litewskich i białoruskich w XIX wieku*, Warszawa 2009, szczególnie s. 224 – 241.

²³⁴ Jest rzeczą nierozstrzygniętą czy tendencja zmierzająca do dokumentowania różnych narodowych punktów widzenia może rozwiązać problem nacjonalizmu w dziejach. Zob. w tym przedmiocie T. Chynczewska – Hennel, N. Jakowenko, *Społeczeństwo – religia – kultura*, w: T. Chynczewska – Hennel, N. Jakowenko (red.), „Między sobą. Szkice historyczne polsko – ukraińskie”, Lublin 2002, s. 111 – 151; T. Snyder, *Rekonstrukcja narodów Polska, Ukraina, Litwa, Białoruś 1569 – 1999*, Sejny 2006; R. Stobiecki, *Nowe tendencje w historiografiach krajów Europy Środkowowschodniej*, A. Wierzbicki (red.), „Klio Polska. Studia i materiały z dziejów historiografii polskiej XIX i XX wieku”, V, Warszawa 2001, s. 11 – 26.

cieniu rosyjskiej i polskiej kultury²³⁵. Kultura i język polski nie były narzucane im siłą, natomiast kultura i język rosyjski lansowana przy użyciu środków administracyjnych, była przyjmowana bez oporu, gdyż trafiała do osób o niewykształconej świadomości narodowej, najczęściej niepiśmiennych²³⁶. Przyjmując ją, a nawet uważając za wyższą, w większości zdawano sobie sprawę, iż narzucane wzory są obce²³⁷. Jest rzeczą ciekawą, że silniejszą świadomość narodową wydają się posiadać Białorusini stanowiący mniejszość narodową w Polsce²³⁸. W literaturze podkreśla się, że niedokończony proces budowy narodu pozostaje największym wyzwaniem Białorusi i przyczynia się do utwierdzenia reżimu A. Łukaszenki²³⁹. Dla dużej części Białorusinów – jak stwierdza Ryszard Radzik – ojczyzną jest Związek Radziecki – symbolizujący względny dostatek i będący realnym i ideowym odniesieniem. Prawdą jest także, iż nie dysponują oni żadną ideą narodową, religijną czy historyczną, która byłaby w stanie zmobilizować ich na poziomie ogólnospołecznym²⁴⁰. Być może rację ma Marek Karp, że na Białorusi istnieją obok siebie dwa narody białoruskie, oba dwujęzyczne, które różnią się od siebie stosunkiem do języka oraz wizją własnej historii. Liczniejszy wydaje się ten, który posługuje się na co dzień prestiżowym rosyjskim, białoruski uważając za wstydlivy, a który jest odbiorcą rosyjskojęzycznej kultury masowej, widząc początki swojego państwa w chwili powstania Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Drugi, znacznie mniejszy, rosyjski uważa za język obcy i narzucony, a swoją genezę wywodzi ze średniowiecza, uważając za białoruskie Wielkie Księstwo Litewskie, z uwagi na jego język urzędowy i liczebną przewagę białoruskiego etnosu²⁴¹. Tym dwóm białoruskim narodom brak poczucia wspólnoty, a wymiana myśli i idei między nimi zachodzi w niewielkim stopniu²⁴². Wszystkie te czynniki

²³⁵ Н. Б. Мечковская, *Беларуский язык: Социолингвистические Очерки*, Monachium 2003, s. 61.

²³⁶ Sukces rusyfikacji językowej Białorusi wynika z tego, że trafiła ona na podatny społecznie grunt. Obok słabej świadomości narodowej chętne przyjmowanie tego języka przez Białorusinów wynikało z kompleksu prowincjonalizmu.

²³⁷ Elżbieta Smułkowa przytacza często słyszane na Białorusi zdanie „Rosjanie to nasi bracia, no, ale brat to nie ja”. E. Smułkowa, *Wokół problemu...*, s. 602.

²³⁸ E. Czykwin, *Białoruska mniejszość narodowa jako grupa stygmatyzowana*, Białystok 2000, s. 51 i n. oraz 287 i n.; zob. także G. Janusz, *Mniejszość białoruska w Polsce i polska na Białorusi*, w: H. Chałupczak, E. Michalik (red.), „Polska – Białoruś. Problemy sąsiedztwa”, Lublin 2005, s. 53-80.

²³⁹ G. Ioffe, *Białoruś: już państwo, jeszcze nie naród*, w: V. Bulhakau, „Geopolityczne miejsce Białorusi w Europie i świecie, Warszawa 2006, s. 149-164.

²⁴⁰ R. Radzik, *Kim są Białorusini?*, s. 12.

²⁴¹ M. Karp, *Dwie świadomości narodowe a kwestia niepodległości Białorusi*, „Obóz”, 1998, nr 35, s. 95-100.

²⁴² R. Sidorski, *Białoruś – państwo bez narodu?*, w: K. Janicki (red.), „Źródła nienawiści. Konflikty etniczne w krajach postkomunistycznych”, Kraków-Warszawa 2009, s. 438.

sprawiają, że dążenie białoruskich władz do integracji z Rosją, od której Białoruś uzależniona jest gospodarczo i militarnie, jest bardzo silne²⁴³. Obecność Rosji w białoruskiej przestrzeni kulturowej nie zawsze przecież miała negatywne skutki dla świadomości narodowej Białorusinów. W okresie pierestrojki sprzyjała wzmocnieniu tendencji narodowo-demokratycznych. Pamiętać należy, że dominacja języka rosyjskiego na Białorusi ma także i ten skutek, że w świadomości ogółu Rosjan, a w szczególności rosyjskiej elity politycznej, utrwała się przekonanie, iż Białoruś to część rosyjskiej przestrzeni nie tylko językowej i kulturowej, ale także politycznej. Z polskiej perspektywy nie zauważa się przy tym często, że skomplikowanych manewrów, podejmowanych przez A. Łukaszenkę, który będąc uzależniony finansowo, gospodarczo, politycznie, militarnie i kulturowo od Rosji mając w dodatku wśród elit politycznych przewagę osób opowiadających się za bliską integracją z Rosją, a nawet widzących konieczność pełnego zjednoczenia ze wschodnim sąsiadem, próbuje balansować między Unią a Federacją Rosyjską. Z drugiej strony wydaje się, że elity polityczne Rosji wielokrotnie wypróbowały kontrowersyjne rozwiązania polityczne bądź gospodarcze na obszarze Białorusi²⁴⁴. Badania przeprowadzane wśród ludności Białorusi jednoznacznie dowodzą, że przeważająca większość mieszkańców stanowczo opowiada się za potrzebą bliższych stosunków, a nawet integracji z Federacją Rosyjską. Natomiast zwolenników wejścia do Unii Europejskiej jest znacząco mniej.

Białoruś – jak podkreśla się w literaturze – formalnie jest państwem narodowym Białorusinów. W rzeczywistości jest to jednak państwo zdeetniczowane lub zdenacjonalizowane. Obszar Białorusi został bowiem zawłaszczony przez kulturę i język rosyjski. Jakkolwiek w wielu oficjalnych dokumentach wskazuje się, że podstawą państwowości białoruskiej jest „białoruska idea”, to jednak władze wyraźnie eksponują tradycje wspólnoty wschodniosłowiańskiej²⁴⁵. Zauważa się przy

²⁴³ A. Eberhardt, *Gra pozorów. Stosunki rosyjsko-białoruskie 1991-2008*, Warszawa 2008, s.9-26

²⁴⁴ S. Bieleń, *Problemy identyfikacji nowej Rosji*, „Polityka Wschodnia”, 2004, nr 1-2, s. 57-78. V. Hołubieu, *Polityczne elity Białorusi wobec wyborów kierunków polityki zagranicznej*, „Wystąpienie w czasie konferencji: Białoruś a Unia Europejska teraźniejszość i perspektywy”, Białystok 5-6 kwietnia 2003 r.; W. Rodkiewicz, *Rosja i jej sąsiedzi*, w: „Rosja i jej sąsiedzi”, Kraków 2000, s. 83-90. R. Sadowski, *Białoruś – Rosja: integracja wschodnioeuropejska*, „Punkt widzenia OSW”, maj 2003, passim; K. Wilk, *Rosyjskie tendencje społeczno-gospodarcze*, „Polityka Wschodnia”, 2001, nr 1, s. 103-127; W. Żdanko, *Najbliższa zagranica – Rosjanie na Białorusi*, „Eurazja”, 1995, nr 3 (2), s. 23-25; K. Malak, *Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa Białorusi*, Warszawa 2003, s. 17 i 44.

²⁴⁵ A. Wierzbicki, *Nacjonalizm i geopolityka w Europie Wschodniej*, w: S. Bieleń, A. Skrzypek (red.), „Geopolityka w stosunkach polsko – rosyjskich”, Warszawa 2012, s. 117; Z. J. Winnicki,

tym, że koncepcja narodu ogólnie rosyjskiego, obejmującego Rosjan (Wielkorusów), Białorusinów i Ukraińców i uznająca obszar ich zasiedlenia za rdzennie ludzki miała służyć wewnętrznej konsolidacji narodu rosyjskiego. Władze rosyjskie wielokrotnie deklarowały, że jednym z najważniejszych priorytetów polityki zagranicznej Rosji jest wspieranie języka i kultury rosyjskiej oraz rodaków za granicą²⁴⁶. Zwraca się tu uwagę na pojawienie się na Białorusi potrójnie antagonistycznej konfiguracji, w której dochodzi do konfrontacji narodowo zorientowanego państwa i mniejszości wspieranych przez historyczną ojczyznę²⁴⁷. W prawdzie Białoruś jest – jak zauważano wyżej – państwem zorientowanym narodowo na Rosję, ale prawdą jest to, że mniejszości narodowe w tym państwie – praktycznie mniejszość polska – przeciwstawiają się etniczacji, walcząc o swoje prawa, czasami nawet artykułując potrzebę autonomii kulturowej. Wspierani są w tym dążeniu przez Polskę, która wykorzystuje ich przy tym – jak stwierdza A. Wierzbicki – do demokratyzacji Białorusi i jej westernizacji geopolitycznej²⁴⁸. Najważniejszą cechą białoruskości jest współcześnie identyfikacja terytorialna z niepodległym państwem oraz z modelem transformacji gospodarczej, na podstawie której w odróżnieniu od pozostałych państw byłego ZSRR Białoruś jest przedstawiana jako oaza stabilności i względnego dobrobytu²⁴⁹. Tak więc, jak stwierdzono wyżej, białoruskość pojmowana jest jako odrębność regionalna, o charakterze folklorystyczno – etnograficzno – językowym, pojmowana jako część większej całości, którą tworzą wraz z Rosjanami. To do Rosji, a nie do państw Europy porównują się Białorusini²⁵⁰. A. Łukaszenka, organizując po pierwszych wyborach w dniu 14 maja 1985r. referendum, w którym 83% głosujących opowiedziało się za przyznaniem językowi rosyjskiemu statusu języka państwowego, 75,1% za symbolami państwowymi nawiązującymi do symboliki radzieckiej oraz 83,3% za integracją z Rosją – w

Współczesna doktryna i historiografia białoruska (po roku 1989) wobec Polski i polskości, Wrocław 2003, s. 73 i n.

²⁴⁶ A. Wierzbicki, *Rosja – etniczność i polityka*, Warszawa 2011, s. 29 – 59 i 78 – 82.

²⁴⁷ Na kwestię tę zwrócił uwagę R. Brubaker, *Nacjonalizm inaczej. Struktura narodowa i kwestie narodowe w nowej Europie*, Warszawa – Kraków 1998, s. 71 – 74.

²⁴⁸ A. Wierzbicki, *Polacy jako mniejszość narodowa na Białorusi i w Rosji. Białorusini i Rosjanie jako mniejszości narodowe w Polsce*, „Polityka Wschodnia” 2012, nr 1.

²⁴⁹ *Беларусь: ни Европа, ни Россия. Мнения белорусских элит*, Warszawa 2006, s. 127 – 155.

²⁵⁰ R. Wyszniński, *Narodziny czy śmierć narodu. Narodotwórcze działania elit białoruskich i buriackich po upadku ZSRR*, Warszawa 2010, s. 229. Z badań przeprowadzonych w 1992r. wynika, że Białorusini nie traktowali Rosjan jako innych, lecz uważając ich za część wspólnoty. O. Буховец, *Историописание постсоветской Беларуси: : дэміфалогізацыя "рэміфалогізацыі"*, w: Ф. Бомсдорф, Г. Бордюгов, (red.), „Национальные истории на постсоветском пространстве - II десятилетия спустя”, Moskwa 2010, s. 16 – 17.

idealny wręcz sposób odpowiadał na oczekiwania ogółu Białorusinów. W dokumencie *Podstawy ideologii państwa białoruskiego* odrzucił integrację z Zachodem, zapowiadając budowanie społeczeństwa opartego na „wartościach słowiańskich”, nie wyjaśniając jednak bliżej treści tego terminu. Zadeklarował, że władza popierana będzie przez cerkiew prawosławną podkreślając, że „pełnią suwerenności politycznej może dysponować jedynie blok państw, który posiada wspólny mianownik – religię, wartości etniczne, modele kulturowe, ośrodki religijne, podobne rozumienie historii. Właśnie taką podstawą stabilnego istnienia i dynamicznego rozwoju Białorusi w systemie współczesnych stosunków międzynarodowych” – jest jak stwierdzono we wspomnianym dokumencie – związek z Rosją²⁵¹. W *Podstawach ideologii* stwierdzono, że system wartości białoruskich to kolektywizm, dążenie do sprawiedliwości, orientacja na wspólnotowo – kolektywistyczne, a nie indywidualistyczne wartości istnienia, orientacja nie na jednostkę a na zbiorowość, społeczeństwo, braterską miłość i solidarność. Tego rodzaju stwierdzenia dają asumpt do wniosków, że w istocie rzeczy można mówić nie o narodzie białoruskim, lecz o poradzieckim narodzie Białorusi, odwołującym się do radzieckich, rosyjskich, a także częściowo ludowych białoruskich symboli i wartości²⁵².

W tej sytuacji następuje polityzacja i ideologizacja języka białoruskiego, który staje się symbolem opozycji wobec prezydenta A. Łukaszenki. Fakt, że jest ona ograniczona do nielicznej wielkowiejskiej inteligencji sprawia, że białoruski staje się językiem wielkowiejskim, jednak bardziej w sferze symbolicznej niż użytkowej, gdyż wielu jego entuzjastów musiało się go uczyć od podstaw²⁵³.

Zauważone wyżej trudności w kształtowaniu świadomości narodowej Białorusinów, wynikające z omówionych kwestii językowych, z faktu, że religia nie mogła stać się podstawą ich samoidentyfikacji, niemożność odwołania się do symboliki narodowej, brak charakterystycznych tylko dla nich treści kulturowych, symboli i mitów wreszcie niepewności co do obszaru stanowiącego Białoruś, gdyż do znaczących części ziem uznawanych przez działaczy białoruskich za rodzime w

²⁵¹ E. M. Бабосов, *Основы идеологического государства*, Minsk 2004, s. 57.

²⁵² G. Ioffe, *Białoruś: już państwo, jeszcze nie naród*, w: V. Bulhakau (red.), „Geopolityczne miejsce Białorusi w Europie i na świecie”, Warszawa 2006, s. 164; R. Wyszynski, *Narodziny czy śmierć narodu...*, s. 242 – 245; B. Абушенко, *Мицкевич как «креол»: от «тутэйшых генеалогий» к генеалогии «тутэйшасці»*, w: „Фрагменты”, 2002 <http://knihi.com/frahmenty/sem-abuszenka.htm>.

²⁵³ E. Gapova, *Nationalism as Class: Belorussian Intellectuals and the Political Economy of national Language*, Warsaw Special Convention of the ASN, 18 – 21 VII 2004.

mniej lub bardziej otwartej formie zgłaszali roszczenia sąsiedzi: Rosjanie, Ukraińcy, Polacy, Litwini, a nawet Łotysze. Z drugiej strony podkreślano niekiedy, że część ziem białoruskich znajduje się w granicach Polski, Litwy i Rosji. W tej sytuacji podstawą kształtowania się świadomości białoruskiej, przynajmniej od schyłku XIX w. bywały podejmowane sporadycznie próby stworzenia dla ziem zamieszkiwanych przez Białorusinów lub uznawanych przez nich za własne władz politycznych. Charakterystycznym zjawiskiem było, że władze te miały charakter władz wykonawczych – egzekutywy, którą niekiedy starano się wyposażać w pewne kompetencje legislacyjne.

Rozdział II System polityczno-prawny Republiki Białoruś

1. Władza ustawodawcza

a. Pozycja w systemie polityczno-prawnym

Konstytucja Republiki Białoruś z 14 marca 1994 r., stojąc na gruncie zasady trójpodziału władz, stanowiła, że władza ustawodawcza należeć będzie do Rady Najwyższej, jako jednoizbowego organu reprezentacji narodu. Rada Najwyższa. Użycie terminu Rada Najwyższa na oznaczenie najwyższego organu władzy ustawodawczej, wynikało z tradycji ustrojowych, gdyż tak nazwany organ istniał w okresie władzy radzieckiej. W toku dyskusji nad tekstem Konstytucji zgłaszano wprowadzić nieśmiało postulaty nazwania organu władzy ustawodawczej mianem *parlamentu* lub nawet *sejmu*, ale nie spotkało się to z szerszą akceptacją. Nie można zaprzeczyć, że Białoruś nie mająca tradycji odrębnej państwowości, nie bardzo mogła odwoływać się do historii własnego parlamentaryzmu¹. Początków ściśle białoruskich organów władzy ustawodawczej – co nie znaczy, że niezależnych od politycznych i ideologicznych wpływów zewnętrznych – doszukiwać się należy w systemie organów władzy Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Uchwalona w 1927 r. Konstytucja Białoruskiej SRR, czerpiąc wzory z rozwiązań ustrojowych, przyjętych w Konstytucji ZSRR z 1924 r., stwierdzała, że władzą najwyższą w państwie jest pochodzący z wielostopniowych wyborów Zjazd Rad. Powoływał on Centralny Komitet Wykonawczy, który sprawował władzę w okresie między zjazdami. W myśl kolejnej Konstytucji z 1937 r., władza ustawodawcza miała należeć do organu przedstawicielskiego, powoływanego w czteroprzymiotnikowych wyborach – nazwanego tu, po raz pierwszy w dziejach Białorusi – Radą Najwyższą. Obok Rady Najwyższej działać miało jej Prezydium, wyposażone także w kompetencje ustawodawcze². Wyposażenie Prezydium Rady Najwyższej – mającego charakter kolegialnej głowy państwa – w kompetencje

¹ Zauważyć jednak należy, że w literaturze historycznej badacze polscy wskazują na to, iż system przedstawicielski Białorusi ma swoje korzenie w rozwiązaniach ustrojowych Wielkiego Księstwa Litewskiego. Zob. J. Sobczak, *Wybory parlamentarne na Białorusi (14 maja 1995 r.)*, w: S. Zyborowicz (red.), *„Polska i państwa sąsiedzkie. Wybory parlamentarne i prezydenckie 1993-1994”*, Poznań 1997, s. 167; J. Turonek, *Białoruski ruch narodowy*, „Obóz”, 1992, nr 22, s. 63-77; E. Mironowicz, *Najdłuższa droga do niepodległości*, „Dziś. Przegląd Społeczny”, 1993, nr 4 (31), s. 79; B. Grylak, M. Michalczyk, *System...*, s. 126 i n.

² E. Toczek, *Rada Najwyższa Białorusi*, Kancelaria Sejmu, Biuro Studiów i Ekspertyz, Raport nr 36, sekcja spraw międzynarodowych, luty 1993 r., s. 1 i n.

ustawodawcze, odcisnęło się wyraźnym piętnem na sposobie myślenia elit politycznych i pozwoliło na przyznanie Prezydentowi, przy akceptacji społecznej, kompetencji ustawodawczych (prawa do stanowienia dekretów z mocą ustawy, którymi może on nawet uchylać uchwalone ustawy. Dalsze zmiany w zakresie regulacji sytuacji prawnej legislatury, wprowadziła Konstytucja Białoruskiej SRR z 1978 r., wskazując jako suwerena lud, który sprawować miał władzę poprzez wybierane w czteroprzymiotnikowych wyborach Rady Deputowanych Ludowych (gminne, wiejskie, dzielnicowe, miejskie, rejonowe, okręgowe i Radę Najwyższą)³. Wybierana – w myśl tej Konstytucji – na pięcioletnią kadencję Rada Najwyższa, miała być nie tylko najważniejszym organem władzy państwowej, uprawnionym do powoływania i kontroli innych organów, lecz także w praktyce wyłącznym dzierżycielem władzy ustawodawczej – zważywszy – że dekrety z mocą ustawy, wydawane przez Prezydium Rady Najwyższej między sesjami Rady musiały być zatwierdzane na najbliższej sesji Rady i to kwalifikowaną większością głosów. W myśl Konstytucji z 1978 r., do wyłącznych kompetencji Rady Najwyższej należało uchwalanie Konstytucji i wprowadzanie do niej poprawek, zatwierdzanie planów gospodarczego i społecznego rozwoju państwa, uchwalanie budżetu i przyjmowanie sprawozdania z jego wykonania oraz tworzenie podporządkowanych jej organów, które są zobowiązane do składania sprawozdań ze swojej działalności⁴.

³ W myśl tekstu Konstytucji, istnieć miały rady: абласныя, раённыя, гарадскія, раённыя ў гарадах, пасялковыя і сельскія. Pewne trudności budzi przetłumaczenie na język polski terminów *посёлок* i odróżnienie go od terminu *село*. Translacja ściśle filologiczne nie oddaje istoty rzeczy. Oba terminy określają osady wiejskie. W praktyce tłumaczone są jako: sioło, wieś, gmina itp. *Село* w czasach przedrewolucyjnych była to osada wiejska posiadająca cerkiew – w odróżnieniu od *деревни*, w której cerkwi nie było. Po rewolucji termin *деревня* wyszedł z obiegu administracyjno-prawnego, przestał oznaczać jednostkę administracyjną. *Посёлок* w praktyce różnił się od *села* tym, że była to osada aspirująca do miana miasta, aczkolwiek miastem jeszcze nie była. *Посёлок* oznaczał osadę liczącą co najmniej 3 tys. mieszkańców, z których 85% miało być zatrudnionych poza rolnictwem. W chwili obecnej, jak wynika z ustawy o podziale administracyjno-terytorialnym (Закон Республики Беларусь от 5 мая 1998 года № 154-З об административно-территориальном делении и порядке решения вопросов административно-территориального устройства Республики Беларусь, „Ведамасці Нацыянальнага сходу Рэспублікі Беларусь”, 1998, № 19, s. 214) istnieją trzy kategorie *посёлков*: miejskie (liczące min. 2 tys. mieszkańców i posiadające podstawową infrastrukturę miejską), czasowe (liczące min. 2 tys. mieszkańców, w których znajdują się sanatoria, domy wypoczynkowe i lecznicze) i pracownicze (liczące min. 500 mieszkańców znajdujące się w pobliżu przedsiębiorstw przemysłowych, węzłów kolejowych, elektrowni, prowadzonych budów itd.). Miasta na Białorusi dzielą się na takie, które mają charakter rejonów, istniejące w ramach rejonów, obwodowe.

⁴ Art. 97 Konstytucji BSRR 1978 r. Zob. *Канстытуцыя (асноўны закон) Беларускай Савецкай Сацыялістычнай Рэспублікі*, Mińsk 1978.

Po zmianie Konstytucji przez ustawę z 21 czerwca 1979 r.⁵, kompetencje Rady Najwyższej zostały poważnie rozszerzone, zmieniono nieco brzmienie tekstu dotychczasowych przepisów w zakresie wspomnianych już uprawnień. Od tej chwili podejmowanie decyzji w sprawie ustroju państwa, jego granic, nazwy, herbu, flagi i hymnu. Ona też miała prawo zatwierdzać plany i programy społeczno-gospodarcze, uchwalać budżet i kontrolować jego wykonanie, wreszcie decydować o wprowadzeniu stanu wyjątkowego, kształcie administracyjnym państwa oraz zarządzać przeprowadzenie referendum. Do Rady Najwyższej należało także w myśl wówczas obowiązującego prawa, powoływanie Rady Ministrów, przy czym wybierała ona premiera i jego zastępców, jak i ministrów oraz przewodniczących urzędów i komitetów.

Konstytucja z 14 marca 1994 r. deklarowała trójpodział władzy, ustanawiając jako organ władzy ustawodawczej Radę Najwyższą – będącą jednoizbowym organem reprezentacji narodu. Kadencja Rady Najwyższej trwać miała pięć lat, a w jej skład wchodziło 260 deputowanych wybieranych demokratycznie, w oparciu o pięcioprzymiotnikowe wybory, z tym że zasada proporcjonalności została zastąpiona zasadą większości. Tak więc wybory do Rady Najwyższej miały być powszechne, tajne, bezpośrednie, wolne i równe. Było to efektem ustalenia, że deputowani do Rady Najwyższej będą wybierani w okręgach jednomandatowych. Pierwsze demokratyczne wybory do Rady Najwyższej odbyły się w 14 maja 1995 r., a w ich trakcie wyłoniono 198 deputowanych⁶.

Deputowani do Rady Najwyższej posiadali, w myśl Konstytucji z 14 marca 1994 r., immunitet materialny, w wyniku czego nie ponosili odpowiedzialności za swą działalność w Radzie, zarówno w czasie pełnienia funkcji deputowanego, jak i po upływie kadencji. Mandat ich był jednak mandatem związanym, co niewątpliwie łączyło ich z okręgiem wyborczym, ale umożliwiało ich odwołanie. Mandat

⁵ Art. 97 Konstytucji BSRR 1978 r. po nowelizacji został poważnie rozbudowany, a jego treść odnosząca się do kompetencji Rady Najwyższej ujęta w 25 punktach. Zob. *Конституция (основной закон) Белорусской Советской Социалистической Республики. Принята на внеочередной девятой сессии Верховного Совета БССР девятого созыва 14 апреля 1978 года с изменениями и дополнениями, внесенными Законами БССР от 21 июня 1979 года и 27 октября 1989 года*, Mińsk 1989. Zwrócić należy uwagę, że tekst po zmianach został opublikowany w języku rosyjskim. Por. Także Г. А. Василевич, *Конституционная реформа в Беларуси в 1989 году*, „Вестник Канстытуцыйнага Суда Рэспублікі Беларусь”, 2006, Nr 1, s. 102-110.

⁶ W przedmiocie zasad ordynacji wyborczej, programów i kampanii wyborczej oraz rezultatów wyborów Zob. J. Sobczak, *Studia nad wyborami...*, s. 113-135. Wybory z 1995 r. miały istotne znaczenie, gdyż zaważyły one na kształcie systemu politycznego i partyjnego. W kwestii tej por. niżej podrozdział *System partyjny i wyborczy*.

związany i przyjęcie systemu większościowego nie sprzyjały, jak o tym będzie jeszcze mowa, wykształceniu się systemu partyjnego.

Kompetencje Rady Najwyższej, w myśl Konstytucji z 14 marca 1994 r., były dość obszerne. Zarządzała ona wybory zarówno do kolejnej Rady Najwyższej, jak i do terenowych rad deputowanych. Wyznaczała termin wyborów Prezydenta, powoływała pełny skład Komisji Wyborczej, wybierała członków Sądu Konstytucyjnego, sędziów Sądu Najwyższy, członków Najwyższego Sądu Gospodarczego, Prokuratora Generalnego, przewodniczącego Rady Kontroli, a także przewodniczącego i członków kierownictwa Banku Centralnego⁷. Do kompetencji Rady Najwyższej należało wówczas wyznaczanie podstawowych kierunków wewnętrznej i zewnętrznej polityki państwa, zatwierdzanie budżetu i kontrolowanie jego wykonania, ratyfikowanie i wypowiedzanie umów międzynarodowych, decydowanie o amnestii, sprawowanie nadzoru nad terenowymi radami deputowanych, wreszcie rozstrzyganie spraw odnoszących się do administracyjno-terytorialnego ustroju państwa. Organizację i tryb pracy Rady Najwyższej określał uchwalany przez nią regulamin. W świetle Konstytucji, Rada Najwyższa pełniła swe zadania aż do chwili otwarcie pierwszego posiedzenia nowo wybranej Rady Najwyższej. Czas pozostawania w mocy pełnomocnictw Rady Najwyższej stał się w 1995 r. powodem konfliktu między prezydentem A. Łukaszenką, a ustępującą Radą Najwyższą. Organizacja wewnętrzna Rady Najwyższej Białorusi zbliżona była do standardów znanych w parlamentach europejskich. Rada wybierała ze swojego grona przewodniczącego, kierującego pracami parlamentu oraz jego zastępców. Przewodniczący wraz z zastępcami oraz grupą wybranych deputowanych tworzyli organ kolegialny, kierujący pracą Rady Najwyższej. W parlamencie funkcjonowały stałe komisje, których zadaniem było przygotowywanie i rozpatrywanie aktów prawnych oraz pełnienie w ograniczonym zakresie funkcji kontrolnych.

Po wyborach w 1995 r., w wyniku listopadowego referendum z 1996 r., doszło do zmiany Konstytucji. Skutkiem tych zmian było przekształcenie dotychczas jednoizbowej Rady Najwyższej w dwuizbowy parlament, noszący nazwę Zgromadzenie Narodowe Republiki Białorusi⁸. W jego skład weszły: Izba Deputowanych, licząca 110 członków wybieranych w wyborach powszechnych w okręgach jednomandatowych oraz Rada Republiki, składająca się z 64 członków.

⁷ *Констытуцыя Рэспублікі Беларусь*, „Звязда”, 30 marca 1994 r.

⁸ Por. M. Maszkiewicz, *Republika Białoruś*, s.77

Tak więc liczba członków, składających się na władzę ustawodawczą zmniejszyła się z 260 w jednoizbowej Radzie Najwyższej do 174 w obu izbach Zgromadzenia Narodowego. Ważną rzeczą jest jednak to, że Rada Republiki – nazywana w Konstytucji izbą przedstawicielstwa terytorialnego – nie posiada charakteru przedstawicielskiego, gdyż 56 członków powoływanych jest przez deputowanych do rad terenowych stopnia podstawowego⁹, w ten sposób że z każdego obwodu i miasta mińska w tajnym głosowaniu wybierani jest na posiedzeniach deputowanych lokalnych rad deputowanych szczebla obwodowego, każdego obwodu i miasta Mińska po 8 członków Rady Republiki, a 8 nominuje Prezydent¹⁰. Wypada zwrócić uwagę, iż nazwa deputowanych przysługuje tylko osobom zasiadającym w Izbie Reprezentantów, natomiast osoby wchodzące w skład Rady Republiki, określone są

⁹ Struktura organów samorządu różni się do podziału administracyjno-terytorialnego państwa. Białoruś dzieli się na 6 obwodów, które z kolei dzielą się na rejony (Закон Республики Беларусь от 05 мая 1998 N 154-3 "Об административно-территориальном делении и порядке решения вопросов административно-территориального устройства Республики Беларусь", Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь 20 марта 2001 г. N 2/686) . Samorząd ma trzy poziomy swoich organów(Закон Республики Беларусь от 20 февраля 1991 г. № 617-XII о местном управлении и самоуправлении в Республике Беларусь, „Ведомасці Вярхоўнага Савета Беларускай ССР”, 1991 г., N 11(13), с. 122, з późn. zm.): najniższy, podstawowy oraz obwodowy. Najniższy poziom samorządu obejmuje wsie, miasta podporządkowania rejonowego. Podstawowy (bazowy) poziom – to miasta podporządkowania obwodowego, rejony. Poziom obwodowy, jak sama nazwa wskazuje, obejmuje obwody oraz stolicę(Zob. *Адміністрацыйны падзел у Беларусі, узроўні ўлады і яе функцыі* , w: У.У.Валетка, П.С.Гейзлер, М.Дуткоўскі і inni, „Распрацоўка стратэгіі развіцця рэгіёну: ад тэорыі да практыкі”, Мінск 2004, s.17-31; Л. И. Веленто, Д. З. Сафаревич, *Феномен местного самоуправления Беларуси в свете европейских стандартов*,w: Н. В. Сильченко (red.), „Проблемы интеграции правовой системы Республики Беларусь в Европейское и мировое правовое пространство : материалы международной научной конференции (26-27 октября 2001 г.)”, Гродно 2002, s. 238-241; А. Завадский, М. Кобаса, *Модель территориального самоуправления в Беларуси*, „Вестник самоуправления”, 2003, nr 3, s. 2-4). Tym samym system samorządu nie pokrywa się w pełni z podziałem administracyjnym państwa. Źródłem tego jest system samorządu odziedziczony po Związku Radzieckim system Rad deputowanych, które nadal pozostają głównym organem samorządu na Białorusi. Struktura organów samorządu wymaga szczególnej uwagi, gdyż nie jest ona podobna do struktury najbardziej rozpowszechnionej w państwach europejskich. Zgodnie z ustawą, która ujmuje samorząd i lokalną administrację rządową jako jedyny system, który składa się z rad deputowanych, komitetów wykonawczych, administracji lokalnych i społecznych samorządów terytorialnych. Główna różnica polega na podporządkowaniu i kompetencjach tych organów. Organ wykonawczy samorządu jest organem państwowym i podporządkowuje się bezpośrednio prezydentowi. Rady deputowanych są organem przedstawicielskim na terenie odpowiedniej jednostki administracyjno-terytorialnej oraz podstawowym ogniwem systemu samorządu (Zob. И. В. Цырусь, *Народное представительство в местном самоуправлении*, „Академия управления при Президенте Республики Беларусь (Минск). Научные труды Академии управления при Президенте Республики Беларусь”, Минск, 2006, wyd. 8, s. 493-502). W przedmiocie funkcjonowania samorządu terytorialnego zob. K. Kakareko, *samorząd na Białorusi*, w: A. Lutrzykowski (red.), „Samorząd terytorialny na przełomie XX/XXI wieku”, Toruń 2010, s. 222-235; też: *Finansowanie samorządu na Białorusi*, w: M. Klimek, J. Czerw (red.), „10-lecie funkcjonowania samorządu powiatowego (1999-2009). Doświadczenia i perspektywy”, Kraśnik 2010, s. 182-194; też: *Wybory do samorządu terytorialnego na Białorusi*, w: A. Stelmach (red.), „Prawo wyborcze i wybory. Doświadczenia dwudziestu lat procesów demokratyzacyjnych w Polsce”, Poznań 2010, s. 197-210.

¹⁰ Zob. art. 191 Konstytucji, *Канстытуцыя Рэспублікі Беларусь*, „Звязда”, 30 marca 1994 r.

w Konstytucji (art. 102) mianem członków tej Izby. Jednocześnie skrócono kadencję parlamentu do lat 4, usuwając z treści Konstytucji zapis o zasadzie trójpodziału władzy. Decyzja o rozwiązaniu Zgromadzenia Narodowego należy do kompetencji Prezydenta i powinna być poprzedzona konsultacją z przewodniczącymi obu izb. Warto przy tym zauważyć, że Prezydent rozwiązać może zarówno całe Zgromadzenie Narodowe, jak i każdą z izb oddzielnie. Izba Reprezentantów może być także rozwiązana w sytuacji, gdy nie udzieli ona wotum zaufania bądź wyrazi wotum nieufności rządowi, wreszcie dwukrotnie odmówi udzielenia Prezydentowi zgody na mianowanie premiera. Kadencja każdej z izb może być także skrócona w oparciu o orzeczenie Sądu Konstytucyjnego w przypadku systematycznego lub poważnego naruszenia przez którąkolwiek z izb Konstytucji. Żadna z izb nie może być rozwiązana w okresie stanu nadzwyczajnego lub wojennego, a także w ciągu ostatnich 6 miesięcy kadencji Prezydenta oraz w okresie rozpoznawania przez izby sprawy przedterminowego odwołania lub złożenia Prezydenta z urzędu. Niedozwolone jest także rozwiązanie Zgromadzenia Narodowego w okresie roku od dnia pierwszego posiedzenia¹¹.

W myśl art. 95 Konstytucji w obowiązującej redakcji, izby parlamentu zbierają się tylko na dwie kolejne sesje w roku. Pierwsza z nich rozpoczyna się 2 października i trwa nie dłużej niż 80 dni, druga – zaczyna się 2 kwietnia i trwa nie dłużej niż 90 dni. W razie konieczności mogą się one zebrać na sesjach nadzwyczajnych bądź z inicjatywy Prezydenta, wyrażonej w formie dekretu, bądź na żądanie większości nie mniejszej niż 2/3 ustawowej liczby członków każdej z izb. Pracami każdej z izb kierują ich przewodniczący, z których każdy ma do pomocy zastępcę. Przewodniczący i ich zastępcy powoływani są przez każdą z izb z ich składu. Zarówno Izba Reprezentantów, jak i Rada Republiki wybierają ze swojego składu stałe komisje w celu przygotowywania projektów ustaw oraz rozpatrywania spraw dotyczących działalności tych izb. Jakkolwiek z tekstu Konstytucji nie wynika to wprost, to w prawniczej doktrynie białoruskiej podkreśla się, iż izby Zgromadzenia Narodowego nie mogą obradować wspólnie, jak również nie mogą podejmować wspólnych decyzji¹².

Posiedzenia obu izb Zgromadzenia Narodowego są jawne. Jeżeli wymaga tego interes państwa, większością głosów ustawowej liczby deputowanych Izby

¹¹ J. Sobczak, *Republika Białorusi...*, s. 27-28.

¹² А. Г. Василевич, *Конституция Республики Беларусь...*, s. 341

Reprezentantów bądź członków Rady Republiki można uchwalić tajność obrad. Porządek prac obu izb i ich organów określają regulaminy. W czasie posiedzeń Izb, Prezydent, jego przedstawiciele, premier i członkowie rządu mogą występować poza kolejnością zapisanych do dyskusji tyle razy, ile razy uznają za stosowne. Posiedzenie każdej z Izb jest prawomocne, jeżeli uczestniczy w nim co najmniej 2/3 ustawowej liczby zasiadających w niej osób. Głosowanie w obu Izbach jest jawne i odbywa się osobiście, przy czym głosować można jedynie „za” lub „przeciw”, a Konstytucja nie przewiduje możliwości wstrzymania się od głosu. Głosowanie tajne przewidywane jest jedynie w przypadku rozstrzygania spraw kadrowych. Decyzje Izby Reprezentantów zapadają w formie ustaw bądź postanowień. Te ostatnie dotyczą spraw porządkowo-administracyjnych i kontrolnych. Decyzje Rady Republiki podejmowane są jedynie w formie postanowień. W myśl Konstytucji, decyzje podejmowane są zwykłą większością głosów ustawowej liczby członków, chyba że Konstytucja w odniesieniu do konkretnych spraw stanowi inaczej. Wyjątkiem są ustawy dotyczące podstawowych kierunków polityki wewnętrznej i zagranicznej oraz doktryny wojennej, które, w myśl Konstytucji mają charakter ustaw programowych i do ich uchwalenia konieczna jest większość 2/3 ustawowej liczby członków. Ustawy podlegają niezwłocznemu opublikowaniu po ich podpisaniu i wchodzi w życie po 10 dniach od ich opublikowania, chyba że w samej ustawie określono to inaczej. W tym samym trybie są publikowane i wchodzi w życie dekrety Prezydenta. W Konstytucji zawarowano, że ustawa nie może wchodzić w życie z mocą wsteczną, chyba że liberalizuje lub uchyla odpowiedzialność obywateli. Jedno posiedzenie w miesiącu zarezerwowane jest na interpelacje zarówno deputowanych Izby Reprezentantów, jak i członków Rady Republiki. Interpelacje powinny być włączone do porządku obrad Izby, a odpowiedź na nie musi być udzielona w ciągu 20 sesyjnych dni w trybie ustanowionym przez odpowiednią Izbę parlamentu.

Nowa redakcja Konstytucji w poważnym stopniu ograniczyła pozycję polityczno-prawną Zgromadzenia Narodowego, które straciło wiele kompetencji na rzecz Prezydenta. Parlament jakim jest przecież Zgromadzenie Narodowe jedynie formalnie posiada władzę ustawodawczą, gdyż aktami nadrzędnymi są dekrety Prezydenta, co wydaje się podważać samą istotę ustawy w systemie źródeł prawa¹³.

¹³ W myśl art. 137 Konstytucji, ustawy, dekrety i inne akty organów państwowych wydawane są na podstawie i zgodnie z Konstytucją. W przypadku rozbieżności między ustawą lub dekretem a

Dodać należy, iż regulowanie większości spraw istotnych dla państwa dekretemi prezydenckimi nie pozostawia praktycznie żadnego pola manewru dla funkcji ustawodawczej Zgromadzenia Narodowego. Nie można przy tym zapominać, że Prezydent z mocy Konstytucji może bez żadnych przeszkód swoim dekretem zmienić lub uchylić ustawę. Pamiętać należy, że w dwuizbowym Zgromadzeniu Narodowym istotniejsze kompetencje należą do Rady Republiki, która wyraża zgodę na mianowanie przez Prezydenta przewodniczącego Sądu Konstytucyjnego, przewodniczącego i sędziów Sądu Najwyższego, przewodniczącego i sędziów Sądu Najwyższego Sądu Gospodarczego, przewodniczącego Centralnej Komisji Wyborczej, Prokuratora Generalnego, wreszcie przewodniczącego i członków zarządu Banku Narodowego. Dodać do tego należy, że Rada Republiki wybiera 6 sędziów Sądu Konstytucyjnego z ogólnej liczby 12 (pozostałych 6 mianuje Prezydent) i 6 członków Centralnej Komisji Wyborczej.

Izba Reprezentantów w myśl art. 97 obowiązujące redakcji Konstytucji rozpatruje wniosek Prezydenta lub wniosek co najmniej 150 tys. obywateli Republiki Białoruś, legitymujących się czynnym prawem wyborczym, w kwestii zmiany bądź uzupełnienia Konstytucji, ewentualnie w zakresie jej interpretacji. Tak więc do Izby Reprezentantów należy wykładnia autentyczna. Do kompetencji Izby Reprezentantów należy także rozpatrywanie projektów ustaw. W art. 97 pkt. 2 Konstytucji wskazano jakich kwestii mogą dotyczyć te ustawy¹⁴. Warto jednak

Konstytucją, pierwszeństwo należy do Konstytucji. W przypadku sprzeczności między dekretem a ustawą, ustawa jest nadrzędna tylko wówczas gdy upoważnienie do wydania dekretu wynikało z ustawy. W razie braku takiej delegacji *a contrario* nadrzędnym będzie dekret. Jak stwierdza w swoim komentarzu A. Г. Василевич, mimo braku wyraźnej regulacji, Sąd Konstytucyjny ma jedno prawo rozwiązywania sporów dotyczących sprzeczności między treścią ustawy a dekretem Prezydenta. A. Г. Василевич, *Конституция Республики Беларусь...*, s. 482-483. Pamiętać należy, iż hierarchia aktów normatywnych na Białorusi jest ściśle regulowana ustawą Закона от 10 stycznia 2000 r. Nr 361-3 "О нормативных правовых актах Республики Беларусь", w redakcji z 4 stycznia 2002 r. Nr 81-3, НРПАРБ, 2000, Nr 7, poz. 2/136. Por. M. Maszkiewicz, *Republika Białoruś*, s. 78

¹⁴ Do kompetencji Izby Reprezentantów zaliczono rozpatrywanie projektów ustaw regulujących takie kwestie jak: zatwierdzanie podstawowych kierunków polityki wewnętrznej i zagranicznej, doktryny wojennej, ratyfikacja i wypowiedanie umów międzynarodowych, zwłaszcza dotyczących realizacji praw, swobód i obowiązków obywateli, statusu cudzoziemców, bezpaństwowców i mniejszości narodowych. Ponadto do jej właściwości ustawodawczej należy zatwierdzanie budżetu i sprawozdań o jego realizacji, ustanawianie ogólnokrajowych podatków i opłat, wypowiedanie się w kwestii realizacji zasad stosunków własnościowych, podstaw ochrony socjalnej, zasad regulacji pracy i zatrudnienia. Powierzono jej także podejmowanie decyzji w kwestiach dotyczących prawa rodzinnego, kształcenia, kultury, ochrony zdrowia i środowiska naturalnego, racjonalnego bogactw naturalnych. Do jej uprawnień należy także określanie w formie ustawy trybu rozwiązywania problemów administracyjno-terytorialnej struktury państwa, samorządu lokalnego, ustroju i właściwości sądów oraz postępowania przed tymi sądami, a także działalność ustawodawcza, odnosząca się do odpowiedzialności kryminalnej, amnestii, wypowiedzenia wojny i zawarcia pokoju, określenia porządku prawnego w stanie nadzwyczajnym i wojennym, ustanawianie odznaczeń

zauważyć, że Konstytucja nie zawarowała wprost, iż wspomniane kwestie należą do wyłącznej kompetencji Izby Reprezentantów, a więc nie ma żadnych przeszkód ku temu, aby zostały one uregulowane dekretami Prezydenta, co w praktyce ma zresztą miejsce. Lista materii, które należą do właściwości Izby Reprezentantów nie ma zresztą charakteru zamkniętego. Sformułowane w treści art. 97 pkt. 2 Konstytucji wyliczenie stanowi w gruncie rzeczy jedynie pewien parawan, za którym kryje się fakt iż w praktyce władza ustawodawcza należy do Prezydenta.

Do kompetencji Izby Reprezentantów należy także ogłaszanie wyborów prezydenckich, wyrażanie zgody na mianowanie premiera przez Prezydenta, akceptowanie bądź odrzucenie programu działania rządu, przy czym powtórne odrzucenie przez Izbę takowego programu oznacza wyrażenie wotum nieufności wobec rządu. Izba Reprezentantów, z inicjatywy premiera, rozpatruje także sprawę wotum zaufania dla rządu, a z inicjatywy co najmniej 1/3 ustawowej liczby swoich członków, udziela wotum nieufności rządowi (sprawa odpowiedzialności rządu nie może być jednak rozpatrywana w ciągu roku od przyjęcia programu jego działania). Przyjmuje wreszcie ona dymisję Prezydenta, jak również stawia, większością głosów ustawowej liczby członków, Prezydenta w stan oskarżenia o dokonanie zdrady państwowej lub innego ciężkiego przestępstwa. Ponadto po podjęciu odpowiedniej decyzji przez Radę Republiki, podejmuje większością co najmniej 2/3 głosów ustawowej liczby członków, decyzję o złożeniu Prezydenta z urzędu. Ma wreszcie Izba Reprezentantów prawo do uchylania rozporządzeń przewodniczącego tej Izby. W Konstytucji stwierdzono także, że Izba Reprezentantów może także podejmować decyzje w innych sprawach, jeżeli przewiduje to Konstytucja¹⁵. Ważną rzeczą jest że Izba Reprezentantów nie ma żadnych kompetencji w zakresie powoływania najwyższych urzędników państwowych, co znalazło się w ramach kompetencji Rady Republiki.

Rada Republiki poza swoimi uprawnieniami dotyczącymi wyrażania zgody na mianowanie przez Prezydenta, wskazanych w treści art. 98 pkt 2 Konstytucji, urzędników oraz wybierania 6 sędziów Sądu Konstytucyjnego i 6 członków

państwowych, jak również interpretacja ustaw (dokonywanie wykładni autentycznej). Podkreślić należy, że dokonywanie wykładni dotyczy tylko ustaw, a nie dekretów Prezydenta. Por. art. 97, *Конституция Республики Беларусь (с изменениями и дополнениями принятыми на республиканских референдумах 24 ноября 1996 г. и 17 октября 2004 г.)*.

¹⁵ Art. 97 pkt 3-8 Konstytucji. *Конституция Республики Беларусь (с изменениями и дополнениями принятыми на республиканских референдумах 24 ноября 1996 г. и 17 октября 2004 г.)*.

Centralnej Komisji Wyborczej – o czym już była mowa wyżej – akceptuje lub odrzuca przyjęte przez Izbę Reprezentantów projekty ustaw o zmianach i uzupełnieniach Konstytucji, o interpretacji Konstytucji, a także projekty innych ustaw. Ponadto ma prawo uchylić decyzje lokalnych rad deputowanych w razie ich sprzeczności z prawem i podjąć decyzję o rozwiązaniu lokalnej rady deputowanych w przypadku systematycznego i poważnego naruszania przez takową radę wymogów prawnych. Do kompetencji Rady Republiki należy także rozpatrywanie przedstawionego przez Izbę Reprezentantów oskarżenia Prezydenta o dokonanie zdrady państwowej lub innego ciężkiego przestępstwa oraz podejmowanie decyzji o przeprowadzenie śledztwa w tym względzie. W uzasadnionych przypadkach, większością co najmniej 2/3 głosów ustawowej liczby jej członków, podejmuje decyzję o złożeniu Prezydenta z urzędu. W końcu do zadań Rady Republiki należy rozpatrywanie dekretów Prezydenta o wprowadzeniu stanu nadzwyczajnego, wojennego, powszechnej lub częściowej mobilizacji i to w terminie nie dłuższym niż trzech dni od wniesienia takich dekretów. Rada Republiki może także podejmować decyzje w innych sprawach, jeżeli jest to przewidziane przez Konstytucję.

Do zadań obu izb należy ratyfikowanie zawieranych przez Prezydenta umów międzynarodowych. Prawo inicjatywy ustawodawczej posiada Prezydent, deputowani obu izb, rząd i 50 tys. obywateli posiadających czynne prawo wyborcze. Prawo to jest realizowane w Izbie Reprezentantów. Projekty ustaw, których przyjęcie może doprowadzić do zmniejszenia środków państwowych lub zwiększenia wydatków mogą być wnoszone do Izby Reprezentantów tylko za zgodą Prezydenta lub, na jego polecenie, rządu. Prezydent lub, na jego polecenie, rząd ma także prawo składania wniosków do Izby Reprezentantów i Rady Republiki o pilne rozpatrzenie projektu ustawy. Izba Reprezentantów i Rada Republiki w takim przypadku powinny rozpatrzyć projekt w ciągu 10 dni od dnia wpłynięcia wniosku. Na żądanie Prezydenta lub z jego polecenia Rządu, Izba Reprezentantów i Rada Republiki na swoich posiedzeniach podejmują decyzje głosując w za całym wniesionym przez Prezydenta lub rząd projektem, ewentualnie za jego częściami, zachowując tylko te poprawki, które były przyjęte przez Prezydenta lub Rząd.

Każdy projekt ustawy, w myśl art. 100 Konstytucji rozpatrywany jest początkowo w Izbie Reprezentantów, a następnie w Radzie Republiki. Projekt ustawy, przyjęty przez Izbę Reprezentantów kierowany jest w ciągu 5 dni do Rady Republiki, która ma 20 dni, od chwili jego przekazania, na podjęcie decyzji. W

przypadku pilnego projektu, termin ten wynosi jedynie 10 dni. Projekt ustawy nabiera mocy prawnej dopiero po akceptację przez Radę Republiki. W przypadku odrzucenia projektu przez Radę Republiki, obie izby mogą stworzyć komisję porozumiewawczą, ukształtowaną na zasadzie parytetu, w celu przezwyciężenia powstałych rozbieżności. Tekst projektu wypracowany przez taką komisję przedstawiany jest do zaakceptowania przez obie Izby. Jeśli komisja porozumiewawcza nie wypracuje kompromisowego tekstu projektu ustawy, Prezydent, lub z jego polecenia rząd, mogą domagać się, aby decyzje w tym względzie podjęła Izba Reprezentantów.

Ustawa uznana jest za uchwaloną przez Izbę Reprezentantów, jeżeli za jej przyjęciem głosowało co najmniej 2/3 ustawowej liczby jej członków. Ustawa przyjęta przez Izbę Reprezentantów i zaakceptowana przez Radę Republiki w ciągu 10 dni jest przedkładana Prezydentowi do podpisu. Jeżeli nie została ona odesłana w ciągu dwóch tygodni od przedłożenia mu tekstu, uznawana jest za podpisaną. W sytuacji gdy nie mogła ona być odesłana do parlamentu w związku z zakończeniem sesji, nie może być uznana za podpisaną i nie wchodzi w życie. Jeżeli Prezydent formułuje zastrzeżenia do tekstu ustawy, to odsyła ją wraz ze swoimi uwagami do Izby Reprezentantów, która ma obowiązek rozpatrzyć te zastrzeżenia w ciągu 30 dni. Jeśli ustawa zostanie uchwalona większością co najmniej 2/3 głosów ustawowej liczby członków Izby, jest kierowana wraz zastrzeżeniami Prezydenta w terminie 15 dni do Rady Republiki, która winna ją rozpatrzyć powtórnie w ciągu 20 dni. Ustawa uznawana jest za przyjętą, jeżeli została zaakceptowana większością co najmniej 2/3 ustawowej liczby członków Rady Republiki. Następnie jest ona podpisywana przez Prezydenta w terminie 5 dni, wchodzi jednak w życie w takim przypadku także wówczas, jeżeli nie została podpisana przez Prezydenta w tym terminie. W takim samym trybie rozpoznawane są zastrzeżenia Prezydenta, zgłoszone nie do całej ustawy, lecz do poszczególnych zapisów w jej treści. W takim przypadku, przed podjęciem odpowiedniej decyzji przez Izbę Reprezentantów i Radę Republiki, ustawa jest podpisywana przez Prezydenta i wchodzi w życie z wyjątkiem tych zapisów, w stosunku do których Prezydent zgłosił zastrzeżenia¹⁶.

¹⁶ T. Goduń, M. Cygnarowski, S. Dudek, P. Iwaniszczuk, *Leksykon systemów politycznych*, Warszawa 2003, s. 55. Zob. także A. Г. Василевич, *Конституция Республики Беларусь...*, s. 357-366, tenże, *Конституционное право...*, s. 246-256.

Izba Reprezentantów i Rada Republiki ustawą, uchwaloną większością głosów, mogą na wniosek Prezydenta, udzielić mu prawodawczych pełnomocnictw do wydawania dekretów z mocą ustawy. Taka ustawa z mocy art. 101 Konstytucji, musi określać przedmiot regulacji i termin upoważnienia Prezydenta do wydawania dekretów z mocą ustawy. Niedopuszczalne jest przekazywanie Prezydentowi uprawnień do wydawania dekretów umożliwiających zmianę bądź uzupełnienia Konstytucji, umożliwiające jej interpretację, zatwierdzanie budżetu i sprawozdań z jego wykonania, a także trybu wyborów Prezydenta i parlamentu oraz ograniczanie praw i swobód konstytucyjnych obywateli. Ustawa o delegacji pełnomocnictw prawodawczych Prezydentowi nie może pozwalać na zmianę tej ustawy oraz dawać prawa do przyjmowania norm z mocą wsteczną. Z mocy Konstytucji (art. 101), w przypadku szczególnej konieczności, Prezydent z własnej inicjatywy lub na wniosek rząd, może wydawać dekrety tymczasowe z mocą ustawy. Jeżeli są one wydawane na wniosek rządu, winny być kontrasygnowane przez premiera. Dekrety tymczasowe w terminie 3 dni muszą być przedstawione do rozpatrzenia przez Izbę Reprezentantów, a następnie Radę Republiki. Jeżeli nie zostaną uchylone większością 2/3 głosów ustawowej liczby członków każdej z Izb, zachowują swoją moc prawną. W razie niezaakceptowania dekretów tymczasowych, Izby mogą w formie ustawy uregulować materię, której dotyczyły wspomniane dekrety tymczasowe¹⁷.

Konstytucja dość jasno reguluje status deputowanych do Izby Reprezentantów i członków Rady Republiki. Korzystają oni z immunitetu materialnego, który nie obejmuje jednak zarzutów zniesławienia i zniewagi. W czasie kadencji deputowani Izby Reprezentantów i członkowie Izby mogą być aresztowani lub w inny sposób pozbawieni wolności osobistej tylko za uprzednią zgodą Izby w której zasiadają, z wyjątkiem sytuacji, w której stoją pod zarzutem dokonania zdrady państwa lub innego ciężkiego przestępstwa. Warto jednak zauważyć, że treść normy konstytucyjnej, zawartej w art. 102, dotyczącej tej kwestii jest wyjątkowo niejasna, gdyż pojęcie „innego ciężkiego przestępstwa” wydaje się niezbyt precyzyjne. W praktyce, w zasadzie każde przestępstwo mogłoby zostać zakwalifikowane jako ciężkie. Pojęcie „ciężkiego przestępstwa” definiuje art. 12 ust.

¹⁷ А. Г. Василевич, *Конституция Республики Беларусь...*, s. 367-372.

4 obowiązującego na Białorusi Kodeksu Karnego¹⁸. Pojęcie zdrady państwa, sprecyzowane zostało w art. 356 białoruskiego kodeksu karnego¹⁹. Sprawa kryminalna dotycząca deputowanego Izby Reprezentantów lub członka Rady Republiki, rozpatrywana jest przez Sąd Najwyższy. Funkcji deputowanego nie można łączyć z wykonywaniem innych funkcji publicznych, a jedna i ta sama osoba nie może zasiadać jednocześnie w obu Izbach parlamentu. Także Prezydent nie może być członkiem żadnej z Izb. Deputowany do Izby Reprezentantów może łączyć swój mandat przedstawicielski z funkcją w rządzie, ale nie jest dopuszczalne w stosunku do członka Rady Republiki. Nowa redakcja Konstytucji nie pozwala na łącznie mandatu deputowanego z inną działalnością zawodową²⁰.

Począwszy od 1995 r. kompetencje białoruskiej władzy ustawodawczej ulegały stopniowo coraz większym ograniczeniom. Obecnie parlament wydaje się być całkowicie zależny od Prezydenta, zajmując w hierarchii urzędów miejsce nie tylko po Prezydencie, lecz także po administracji i rządzie. W literaturze wykazano, że w ostatnim okresie, gdzieś począwszy od wyborów w 2004 r., członkowie parlamentu to osoby wywodzące się ze wsi, urodzone w latach pięćdziesiątych, absolwenci studiów wyższych, czasami kilku fakultetów, niekiedy legitymujący się ukończeniem studiów zaocznych, mający doświadczenia urzędnicze w różnych organach władzy, także w gospodarce. Dość liczni w tym gronie są lekarze,

¹⁸ Stwierdzono w jego treści, że: *к тяжким преступлениям относятся умышленные преступления, за которые законом предусмотрено максимальное наказание в виде лишения свободы на срок не свыше двенадцати лет*, a więc ciężkim przestępstwem jest przestępstwo umyślne zagrożone karą pozbawienia wolności nie wyższą niż lat 12. Zważywszy na punitivność prawa karnego Białorusi i surowość przewidywanych tam sankcji, znacząca część przestępstw może zostać zaliczona do ciężkich

¹⁹ Zgodnie z jego treścią zdradą państwa jest: *Выдача государственной тайны иностранному государству, иностранной организации или их представителю, либо шпионаж, либо переход на сторону врага во время войны или вооруженного конфликта, либо оказание иностранному государству помощи в проведении враждебной деятельности против Республики Беларусь путем совершения преступлений против государства по заданию органов или представителей иностранного государства, умышленно совершенные гражданином Республики Беларусь в ущерб внешней безопасности Республики Беларусь, ее суверенитету, территориальной неприкосновенности, национальной безопасности и обороноспособности (измена государству)*, a więc wydanie tajemnicy państwowej państwu obcemu, organizacji cudzoziemskiej lub ich przedstawicielowi, a także szpiegostwo, przejście na stronę wroga podczas wojny lub konfliktów zbrojnych, jak również udzielenie pomocy innemu państwu w prowadzeniu wrogiej działalności skierowanej przeciwko Białorusi wyrażającej się w popełnieniu przestępstw przeciwko państwu na zlecenie organów lub przedstawicieli innego państwa, umyślnie popełnione przez obywatela Białorusi przestępstwa na szkodę jej obronności zewnętrznej, suwerenności, nienaruszalności terytorialnej, bezpieczeństwa narodowego i zdolności obronnej.

²⁰ B. Górowska, *Okoliczności i rezultaty zmian Konstytucji Białorusi*, „Polityka Wschodnia”, 1997, nr 1, s. 106. Por także D. Grylak, M. Michalczuk, *System polityczny Białorusi...*, s. 137.

nauczyciele, czasem kierownicy przedsiębiorstw i kołchozów. Wszyscy oni wydają się być wierni prezydentowi i akceptują jego polityczny patriarchalizm²¹.

W wyniku zmian Konstytucji wprowadzonych w latach 1996 i 2004, Zgromadzenie Narodowe zostało zepchnięte na margines życia społecznego, przedstawiane jako instytucja utrudniająca funkcjonowanie państwa.

b. System partyjny

Od początku *pieriestrojki* Białorusini jawili się jako społeczeństwo bardziej konserwatywne i znacznie mniej antyradzieckie od tych, które istniały w pozostałych republikach ZSRR²². Odwilż następująca po dojściu Michaiła Gorbaczowa do władzy, najszybciej zaowocowała zmianami w republikach nadbałtyckich i w samej Rosji. Na Białorusi aparat partyjny i administracyjny długo i z ogromną determinacją bronił ideałów państwa komunistycznego. Zmianom dodatkowo nie sprzyjał fakt, iż białoruski elity partyjne i intelektualne były silnie zrusyfikowane i nie miały możliwości odwołania się do wcześniej istniejącego niepodległego państwa białoruskiego. Reformy na wzór tych, jakie następowały w republikach nadbałtyckich wymagały przynajmniej akceptacji języka i kultury białoruskiej w życiu publicznym²³.

Pod koniec lat osiemdziesiątych Białoruś należała do tych regionów ZSRR, w których ruch opozycyjny rozwijał się w wyjątkowo skomplikowanych, niesprzyjających warunkach. Społeczeństwo było kiepsko przygotowane do nadchodzących zmian. W świadomości społecznej nie istniało wówczas pojęcie „syndromu okupacji”. Tymczasem ten syndrom mobilizował i generował odradzanie się świadomości narodowej na obszarze sąsiedniej Litwy, Łotwy oraz w Estonii. Na Białorusi brakowało tradycji ruchu dysydenckiego. Nieliczni przedstawiciele białoruskiej opozycji, byli jedynie w wąskich kręgach, w przeciwieństwie

²¹ M. Czerwiński, *Wybrańcy władzy i narodu – wizerunek zbiorowy białoruskich parlamentarzystów*, w: T. Bodio, W. Jakubowski, „Przywództwo i elity polityczne w krajach WNP”, t. 2, Warszawa 2010, s. 497-521.

²² Г. Дракохруст, Ю. Дракохруст, Д. Фурман, *Трансформация партийной системы Беларуси*, w: Д. Фурман (red.), „Россия и Беларусь: общества и государства”, Moskwa 1998, z: <http://www.yabloko.ru/Themes/Belarus/belarus-26.html>, maj 2010.

²³ E. Mironowicz, *Białoruś*, Warszawa 1999, s. 213.

dysydentów na „skalę ogólnozwiązkową”, takich jak A. Sacharow czy A. Solżenicyn²⁴.

Komunistyczna Partia na Białorusi nadal utrzymywała silną pozycję. Na Białorusi, w przeciwieństwie do innych republik radzieckich i regionów, nie występowały poważne tendencje odśrodkowe, wynikające z idei narodowych, czerpiący z tradycji dążeń do suwerenności państwowej. Tego rodzaju idee głosiła w innych republikach inteligencja. Białoruska inteligencja była bardzo słaba i związana z Rosją i językiem rosyjskim, dlatego białoruski ruch narodowościowy był wątki i słabo widoczny. Białoruska aktywność społeczna manifestowała się początkowo w zakładaniu różnego rodzaju stowarzyszeń i klubów, poświęcających uwagę problemom ekologicznym i kulturalnym. Wśród nich wymienić wypada klub „Talaka”, stowarzyszenie młodych literatów „Tutejszyja” oraz grodzieński klub „Pahodnia”²⁵.

Niewątpliwie przełom polityczny na Białorusi zapoczątkowało opublikowanie w czerwcu 1988 r. przez redakcję elitarnego tygodnika „Litaratura i Mastactwa” artykuł archeologa Zenona Paźniaka i inżyniera Jauhiena Szmyhaliowa *Kuropyty. Droga śmierci*. Materiał opisywał zbrodnie NKWD na Białorusi w końcu lat trzydziestych. Tekst upowszechniono wbrew stanowisku KC KPB²⁶. Już wkrótce, bo 19 października 1988 r. na zebraniu inteligencji białoruskiej, założono Towarzystwo *Martyrołag*²⁷ i powołano komitet organizacyjny Białoruskiego Frontu Ludowego „Adradżennie”. W jego skład weszli Z. Paźniak, W. Bykaw, O. Trusow, M. Tkaczow²⁸.

W dniu 30 października 1988 roku w Mińsku została zakazana manifestacja z okazji święta „Dziadów”. Był to pretekst do rozprawienia się z działaczami opozycji. W tych warunkach ruchy narodowościowe zaczęły przeprowadzać swoje spotkania na Litwie. Takie rozwiązanie wynikało m.in. z faktu, że białoruska władza w sposób maksymalny utrudniała działalność opozycji o nachyleniu narodowym. Opozycja

²⁴ E. Suwałowa, *История общественных движений и политических партий*, Mińsk 2005, s. 190.

²⁵ G. Drakohrust, J. Drakohrust, D. Furman, *op. cit.*

²⁶ E. Mironowicz, *Białoruś...*, s. 216.

²⁷ W literaturze odrodzenie ruchu narodowego na Białorusi łączy się jednak niekiedy z ogłoszeniem w 1979 r. w Londynie *Listu do rosyjskiego przyjaciela* lub z demonstracją młodzieży szkolnej Mińska na Trojeckim Przedmieściu w kwietniu 1986 r., wreszcie z opublikowaniem skierowanego do M. Gorbaczowa memoriału podpisanego 28 wybitnych intelektualistów białoruskich. Dalsze etapy to powstanie we wrześniu 1988 r. w Mińsku Komitetu 58 dla zbadania i upamiętnienia ofiar stalinizmu. Zob. J. Darski, *Historia, współczesność, konflikty narodowe*, Warszawa 1993. Instytucjonalny początek przemian niektórzy wiążą także z uchwaleniem przez Radę Najwyższą BSRU ustawy o języku urzędowym, w myśl której językiem urzędowym na obszarze republiki stał się białoruski.

²⁸ G. Drakohrust, J. Drakohrust, D. Furman, *op. cit.*

komunistyczna była mniej radykalna. Początkowo funkcjonowała jako ruch kulturalny, aby w miarę upływu czasu przekształcić się w polityczną. Wobec braku tradycji dysydenckich na Białorusi, tutejsze ruchy narodowe-demokratyczne od początku swej działalności cieszyły się nikłym poparciem społecznym²⁹. Było to zauważalne w szczególności w porównaniu z poparciem, jakie zdobyli opozycjoniści w krajach nadbałtyckich³⁰. Białoruskiej opozycji sprzyjała jednak sytuacja zewnętrzna oraz wydarzenia w innych republikach ZSRR, w których narastały nastroje narodowościowe i antykomunistyczne. Wiosną 1989 r. odbyły się wybory do Zjazdu Deputowanych Ludowych ZSRR (najwyższego organu legislacyjnego Związku). Po raz pierwszy dawały one alternatywę wyboru i miały charakter nie fikcyjny. Przed wyborami Białoruski Front Ludowy³¹ podjął próbę stworzenia szerokiego ruchu reprezentującego opozycję, aspirując do zajęcia pozycji, jaką cieszyła się dotąd partia komunistyczna. W wyniku wyborów KPZR utraciła dotychczasową pozycję na scenie politycznej, aczkolwiek BFL nie zdobył takiego poparcia, na jakie liczył. Tłumaczono to polityką władz, powstrzymujących rozwój systemu partyjnego, „sowieckością” społeczeństwa białoruskiego, niechęcią Frontu do przekształcenia się w partię polityczną, do tworzenia bloków i koalicji³². Podkreślano bierność i konserwatyzm obywateli oraz oportunizm organów władzy. Wskazywano wreszcie liczne przyczyny natury demograficznej, politycznej i gospodarczej³³. W wielu regionach wybrano wówczas na stanowiska deputowanych przedstawicieli organizacji partii niekomunistycznych oraz opozycyjnych. Na Białorusi przy poparciu BFL deputowanymi zostali J. Worożencew, W. Kornienko,

²⁹ W literaturze podkreśla się, że w większości republik radzieckich, w okresie przełomu 1989-1990, w elicie rządzącej wyróżnić można dwie grupy: platformę opowiadającą się za przemianami demokratycznymi i platformę KPZR. Na Białorusi grupa opowiadająca się za demokratycznymi przemianami była stosunkowo słaba i nieliczna. Zob. w tym względzie B. Сіліцкі, *Выбары ў Вярхоўную Раду БССР у 1990 г.*, w: С. Бабаеў i inni, „Палітычная гісторыя незалежнай Беларусі”, Wilno 2006, s. 14-15. Por także M. Urban, *An algebra of soviet power. Elite circulation in Belarussian Republic 1966-1986*, Cambridge 1989; П. Натчык, *Беларуская намянклітура і лініі разлому ў яе асяроддзі*, „Беларуская палітычная сістэма і прэзідэнцкія выбары 2001 г.”, Mińsk 2001.

³⁰ А. Екадумаў, *Палітычная сыстэма Беларусі з 1990 па 1996 год*, w: В. Булгакаў (red.), „Беларуская палітычная сістэма і прэзідэнцкія выбары 2001 г.”, Warszawa-Mińsk 2001.

³¹ Formalnie pierwszy zjazd Frontu odbył się dopiero w czerwcu 1989 r. w Wilnie. Zob. w tym przedmiocie przypis 7. Spotykane w literaturze stwierdzenie, że Front ten powstał dopiero w czerwcu 1989 r. (zob. B. Grylak, M. Michalczyk, *System polityczny Białorusi...*, s. 19) nie jest ściśle, zważywszy że 19 października 1988 r. powołany został komitet organizacyjny wspomnianego Frontu (zob. J. Sobczak, *Wybory prezydenckie...*, s. 76.)

³² М. К. Плиско, *Появление, становление и перспективы развития партийной системы в Беларуси*, „Полимические пармии. Беларусь и современный мир”, Mińsk 2003, s. 99.

³³ K. Kłysiński, R. Witek (red.), *Białoruś czas zmian*, Poznań 2003, s. 25.

A. Dobrowolski, N. Ignatowicz, S. Garbusew, A. Żurawlew i S. Szuszkiewicz. Także pisarze W. Bykow i A. Adamowicz. Ci deputowani weszli w skład pierwszej w ZSRR parlamentarnej opozycji – Międzyregionalna grupa deputowanych (*Межрегиональная депутатская группа*)³⁴.

W chwili rozpoczęcia kampanii wyborczej do Rady Najwyższej BSRR w 1990 r. nie istniała na Białorusi, poza partią komunistyczną, żadna inna partia. W literaturze wskazuje się, iż można wyróżnić cztery etapy kształtowania się systemu partyjnego na Białorusi: przedpartyjny (obejmujący okres 1987-1989); początków wielopartyjności (1990-1991); postkomunistyczny republiki parlamentarnej (1992-1996); postkomunistyczny republiki prezydenckiej (od 1996 r.)³⁵. Mimo to, a także wbrew aktywnemu przeciwdziałaniu władzy komunistycznej, w wyniku przeprowadzonych 15 marca 1990 r. wyborów, aż 37 członków BFL znalazło się w Radzie Najwyższej. Utworzyli oni Demokratyczny klub w parlamencie, który liczył około 100 deputowanych. Deputowani BFLu składali 10% deputowanych Rady Najwyższej³⁶. Przystępując do wyborów opozycja zorganizowała blok demokratyczny, którego trzon stanowili działacze BFL³⁷. Białoruska komunistyczna nomenklatura była w tym okresie nieaktywna, nie miała żadnych ambicji i poważnego ideologicznego zaplecza, mimo że posiadało absolutną kontrolę mediów. W Radzie Najwyższej BSRR wytworzyła się ciekawa sytuacja: aktywniejsza mniejszość dążyła do reform, przeciwstawiając się większości, którą stanowili przedstawiciele starej radzieckiej nomenklatury partyjnej. Żadna z sił nie miała wystarczająco zasobów politycznych, żeby całkowicie zneutralizować inną³⁸. Sukcesem BFL i świadectwem jego wpływu w parlamencie było wybranie S. Szuszkiewicza na stanowisko zastępcy przewodniczącego Rady Najwyższej. W dniu 27 lipca 1990 r. Rada Najwyższa BSRR przyjęła „deklarację suwerenności państwowej Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej”. W tekście deklaracji nie pojawiły się natomiast żadne stwierdzenia odnoszące się do systemu

³⁴ А. Федута, О. Богуцкий, В. Мартинович, *Политические партии Беларуси – необходимая часть гражданского общества*, Mińsk 2003, s. 13.

³⁵ W. Baluk, *Próby kształtowania się systemu partyjnego*, w: B. J. Albin, W. Baluk (red.), „Europa Wschodnia. Dekada transformacji. Białoruś”, Wrocław 2004, s. 95 i n. Por. także А. Вашкевич, *Правовое регулирование статуса политических партий в Республике Беларусь*, w: М. Чудаков, А. Вашкевич (red.), „Политические партии: Беларусь и современный мир”, Mińsk 2002, s. 32.

³⁶ А. Jekadumau, *op. cit.*

³⁷ Na miesiąc przed wyborami Centralna Komisja Wyborcza odrzuciła wszystkich kandydatów Bloku Demokratycznego. Do zarejestrowania ich doszło dopiero po zorganizowanej przez Front 25 lutego 1990 r. demonstracji pod hasłami odwołania CKW oraz delegalizacji Komunistycznej Partii Białorusi.

³⁸ Tamże.

partyjnego. Dopiero następnego dnia, 28 lipca 1990 r., Rada Najwyższa przyjęła tekst ustawy nr 222-XII „O rejestracji organizacji społecznych w Białoruskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej”. Umożliwiła ona legalizację i nadanie statusu prawnego stowarzyszeniom i partiom politycznym, tworząc podwaliny normatywne systemu partyjnego. Na podstawie tej ustawy 3 października 1990 r., Rada Ministrów wydała uchwałę „o zatwierdzeniu Przepisów Przejściowych o warunkach tworzenia i działalności organizacji społecznych obywateli BSRR”. W dokumencie tym stwierdzono, że zarejestrować można partię polityczną, zrzeszającą co najmniej 100 członków po wniesieniu opłaty w wysokości 10 minimalnych płac. Procedurę rejestracyjną partii politycznych miało przeprowadzać Ministerstwo Sprawiedliwości. Zakazano przy tym tworzenia organizacji społecznych mających na celu zmianę ustroju konstytucyjnego przy użyciu przemocy naruszenia jednolitości i bezpieczeństwa republiki, konstytucyjnych praw obywateli, podżeganie narodowościowych, rasowych i religijnych konfliktów³⁹.

Dokument z 3 października 1990 pozostawał podstawowym uregulowaniem prawnym dotyczącym rejestracji partii politycznych, aż do momentu uchwalenia przez Radę Najwyższą Ustawy „O partiach politycznych”. W dniach 28 maja 1991 roku, 17 lipca 1993 roku oraz 31 sierpnia 1993 roku Rada Ministrów wносиła do Uchwały z 3 października 1990 r. poprawki, które nie zmieniły znacząco tego dokumentu. Na podstawie Postanowień Przejściowych z 1990 r. zarejestrowano 25 partii politycznych. Jako pierwsza została zarejestrowana w 1990 roku rządząca Komunistyczna Partia Białorusi. W 1991 roku zostało zarejestrowane 5 demokratycznych partii, znajdujących się w opozycji do partii rządzącej: Zjednoczona Demokratyczna Partia Białorusi⁴⁰, Białoruska Chłopska Partia⁴¹,

³⁹ А. Федута, О. Богущкий, В. Мартынович, *op. cit.*, s. 14.

⁴⁰ Partia ta powstała w listopadzie 1990 r. z połączenia kilku organizacji o charakterze liberalnym działających w Grodnie, Mińsku i Witebsku. Popierała proces białorusizacji, lecz była przeciwna naruszaniu interesów ludności rosyjskojęzycznej. Propagowała szybką i powszechną prywatyzację całego majątku narodowego. Dominującą grupę w partii stanowiła inteligencja techniczna, a także prawnicy i urzędnicy. Przewodniczącym partii został w listopadzie 1991 r. Alaksandr Dabrawolski. O. Łatyszonek, E. Mironowicz, *Historia Białorusi...*, s. 285.

⁴¹ Partia ta założona przez emerytowanego pułkownika armii radzieckiej Jauhena Łuhina. W swym programie domagała się przywrócenia prywatnej własności ziemi i prowadzenia polityki sprzyjającej tworzeniu gospodarstw farmerskich. Opowiadała się za pełną niepodległością, armią zawodową oraz zachowaniem pełnej neutralności państwa białoruskiego. Deklarując się jako partia chłopska, była ona słabo związana ze środowiskiem wiejskim, a jej program nie budził zainteresowania kołchoźników i osób zarządzających gospodarstwami rolnymi. O. Łatyszonek, E. Mironowicz, *Historia Białorusi...*, s. 286.

Białoruska Socjaldemokratyczna Hramada⁴², Narodowo-Demokratyczna Partia Białorusi⁴³, Białoruski Związek Chrześcijańsko-Demokratyczny⁴⁴.

W literaturze wyróżnia się pięć priorytetów, które są podstawą dla politycznej konsolidacji społeczeństwa: narodowy, państwowy, liberalny, religijny, klasowy. Ich kombinacja, a także różnorodne akcentowanie pozwalają na tworzenie dość szerokiego wachlarza partii politycznych, wyrażających spore spektrum opinii i upodobań ideologicznych istniejących w społeczeństwie. Pierwsze z zarejestrowanych na Białorusi partii występowały jako przedstawiciele powyższych priorytetów w dość czystej postaci⁴⁵: Zjednoczona Demokratyczna Partia Białorusi – ideologia liberalna, Białoruska Chłopska Partia – priorytet klasowy, Białoruski Związek Chrześcijańsko-Demokratyczny – chrześcijańska ideologia, Narodowo-Demokratyczna Partia Białorusi – idea narodowa, Komunistyczna Partia Białorusi – priorytet klasowy z ideą państwową.

W dniu 27 sierpnia 1991 r., po wydarzeniach w Moskwie, Rada Najwyższy podjęła decyzję o zawieszeniu działalności Komunistycznej Partii Białorusi, a Ministerstwo Sprawiedliwości uznało decyzję o rejestracji KPB za niezgodną z prawem. Wkrótce po tych wypadkach, 18 września Stanisław Szuszkiewicz, po dymisji przewodniczącego Rady Najwyższej Białoruskiej SRR M. Dziemiancieja, został wybrany przez Radę Najwyższą na stanowisko jej przewodniczącego. W grudniu 1991 r. utworzono Partię Komunistów Białorusi, która została

⁴² Partia ta, o której mowa była już wyżej, utworzona została jesienią 1990 r. i miała stanowić platformę współpracy działaczy narodowych oraz zwolenników reform w obozie władzy. Opowiadała się za niepodległością Białorusi, nie wykluczając możliwości pozostawania w związku federacyjnym z republikami należącymi do ZSRR. Przewidywała możliwość stopniowej prywatyzacji majątku narodowego pod warunkiem zagwarantowania bezpłatnej ochrony zdrowia i edukacji oraz zabezpieczenia godziwej egzystencji emerytom i osobom najbardziej potrzebującym. Pierwszym przewodniczącym tej partii został Michał Tkacz, a po jego śmierci w listopadzie 1993 r. – Alek Trusau. Zob. O. Łatyszonek, E. Mironowicz, *Historia Białorusi...*, s. 286.

⁴³ Narodowo-Demokratyczna Partia Białorusi (NDPB) była nacjonalistyczna organizacją, przeciwną jakiegokolwiek współpracy z komunistami. Została założona w czerwcu 1990 r. Członkostwo w tej partii uwarunkowane było udokumentowaniem przynależności do narodu białoruskiego oraz znajomością języka ojczystego. Podstawowym celem partii była walka o pełną niepodległość oraz odrodzenie narodowe. Jej przywódcy Alaksandr Jemialjanau i Wiktar Nawumienka starali się o pozyskanie środowiska młodzieżowego. W późniejszych latach partia ta zniknęła z sceny politycznej Białorusi. O. Łatyszonek, E. Mironowicz, *Historia Białorusi...*, s. 285.

⁴⁴ Partia ta występuje także w literaturze polskiej pod nazwą Białoruskie Zjednoczenie Chrześcijańsko-Demokratyczne. Powstała w 1991 r. Nawiązywało do tradycji Białoruskiej Chrześcijańskiej Demokracji, działającej w II Rzeczypospolitej. W jego szeregach dominowała inteligencja wyznania katolickiego, chociaż we władzach byli także przedstawiciele środowisk prawosławnych i protestanckich. Partia ta stawiała sobie za cel wcielenie na Białorusi w życie chrześcijańskiego modelu życia społecznego, zwłaszcza demokratycznego stanowienia władzy, poszanowania własności prywatnej. Domagała się pluralizmu politycznego i zabezpieczenia egzystencji najuboższych. O. Łatyszonek, E. Mironowicz, *Historia Białorusi...*, s. 286.

⁴⁵ E. Suwałowa, *op. cit.*, s. 193.

zarejestrowana w maju 1992 r. W dniu 3 lutego 1993 r. z inicjatywy przewodniczącego Rady Najwyższej S. Szuszkiewicza, Rada Najwyższa odwołała swoją wcześniejszą decyzję o zawieszeniu działalności Komunistycznej Partii Białorusi. Partia ta zorganizowała zgromadzenie, na którym zgłosiła akces do Partii Komunistów Białorusi. Moment odwołania decyzji o zawieszeniu działalności Komunistycznej Partii Białorusi niewątpliwie zaważył w sposób znaczący na późniejszym kształcie całego systemu politycznego Białorusi. Z punktu widzenia interesów BFL i samego S. Szuszkiewicza, była to decyzja błędna i całkowicie niewytłumaczalna.

Pięć pierwszych zarejestrowanych partii politycznych (ZDPB, BChP, BZChD, NDPB, BSDH – Białoruska Socjaldemokratyczna Hramada) zadeklarowało zdecydowane poparcie dla procesu odrodzenia narodowego. Pod koniec 1991 r. istniało 20 organizacji określających się jako partie polityczne. Proces ten nie cieszył się jednak powszechną akceptacją społeczną i dlatego niejako naturalnym zjawiskiem było powstanie partii politycznych ignorujących problematykę narodową, albo wręcz ją negujących. Dlatego w 1992 r. pojawiły się tzw. partie drugiej fali, tj. Partia Komunistów Białorusi, Partia Zgody Narodowej, Agramna Partia Białorusi, Słowiański sobór „Biełaja Ruś”, Białoruski Naukowo-Wytwórczy kongres i inne.

W 1993 r. odbyła się rejestracja partii politycznych, w wyniku której jedynie 12 z istniejących dotychczas partii przedstawiło wymagane prawem dokumenty, m.in. statut, program, listę minimum 50 członków. Warto zauważyć, że wśród zarejestrowanych wówczas partii znalazły się partie powstałe w latach 1990-1992, a także ruchy ekologiczne (Partia Zielonych) oraz stowarzyszenia skupiające nacjonalistów rosyjskich: Słowiański Sobór, „Biełaja Ruś”⁴⁶.

Stworzone nieco później partie trzeciej fali zostały zarejestrowane w 1993-1994. Powstały one w celu realizacji dość wyspecjalizowanych zadań (Ekologiczna Partia, Polskie Stowarzyszenie Demokratyczne, Partia Przyjaciół Piwa) albo rozwijania niektórych punktów programowych, wyraźnie zapisanych przez poprzedników (Republikańska Partia Pracy i Sprawiedliwości, Liberalno-Demokratyczna Partia, Białoruska Partia Pracy).

⁴⁶ E. Mironowicz, *Białoruś...*, s. 232; O. Łatyszonek, E. Mironowicz, *Historia Białorusi...*, s. 285.

W dniu 5 października 1994 roku Rada Najwyższa Białorusi uchwaliła ustawę o partiach politycznych⁴⁷. Z tą chwilą ukończono budowę zrębów systemu partyjnego. Status partii w tym momencie określały: deklaracja Rady Najwyższej z 27 lipca 1990 r. o suwerenności państwowej, ustawa z dnia 28 sierpnia 1991 r. o niezależności państwowej oraz znowelizowana Konstytucja z 1978 r. z której po usunięciu treści art. 6, zapewniającego Komunistycznej Partii monopol na sprawowanie władzy, można było wywieść zasadę pluralizmu politycznego. Uchwalona w 1994 r. Konstytucja Białorusi zasadę tę formułowała wprost jako jedną z naczelných zasad ustrojowych. Podobnie czynił tekst Konstytucji po poprawkach wniesionych w 1996 r., w której przyznano obywatelom prawo do swobodnego zrzeszania się, wprowadzając jednocześnie zakaz istnienia i funkcjonowania organizacji stawiających sobie za cel zmianę ustroju konstytucyjnego drogą przemocy, propagujących wojnę, zakładających wrogość społeczną, narodową, religijną lub rasową (art. 5 Konstytucji). Jednocześnie Konstytucja zabroniła przynależności partyjnej osobom sprawującym funkcje sędziego, prokuratora, będących urzędnikami Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Urzędu Kontroli Państwowej, organów bezpieczeństwa oraz wojskowych w służbie czynnej (art. 36).

System wyborczy i partyjny Białorusi, obok Konstytucji, określała także ordynacja wyborcza. W okresie transformacji ustrojowej, była to ordynacja uchwalona na sesji Rady Najwyższej 27 października 1989 r.⁴⁸. W oparciu o tę ordynację, w marcu 1990 r. dokonano wyborów deputowanych ludowych do Rady Najwyższej, jak i deputowanych do wszystkich innych rad⁴⁹.

W myśl wspomnianej ordynacji termin wyborów określała Rada Najwyższa nie później niż na trzy miesiące przed końcem wyborów. Do kompetencji Rady Najwyższej należało także powołanie Centralnej Komisji Wyborczej. Ta ostatnia wytyczała 310 jednomandatowych okręgów wyborczych o mniej więcej równej liczbie mieszkańców, w których wybierano w wyborach: powszechnych, równych, bezpośrednich i tajnych 310 deputowanych z liczącej 360 osób Rady Najwyższej. Pozostałych 50 deputowanych ludowych wybieranych było przez, wskazane w

⁴⁷ Закон Республики Беларусь О политических партиях, „Ведамасці Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь”, 1994, № 30, art. 509.

⁴⁸ Закон Республики Беларусь от 27 октября 1989 года о выборах депутатов Верховного Совета Республики Беларусь, СЗ БССР, 1989, № 31, s. 316; „Ведамасці Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь”, 1995, № 1-2, s. 3.

⁴⁹ H. Gałuszko, *Reforma systemu wyborczego w ZSRR*, w: „Przeobrażenia ustrojowe w Polsce i ZSRR 1980-1991”, Warszawa 1991, s. 23; J. Sobczak, *Wybory...*, s. 100.

ordynacji, organizacje społeczne w wielostopniowym głosowaniu. Białoruska Republikańska Organizacja Weteranów Wojny i Pracy wybierała 29 deputowanych, natomiast po 7 deputowanych powoływały: Białoruskie Towarzystwo Inwalidów, Białoruskie Towarzystwo Niewidomych, Białoruskie Towarzystwo Głuchych⁵⁰.

Czynne i bierne prawo wyborcze przysługiwało obywatelom, którzy ukończyli 18 lat, pod warunkiem, że nie są dotknięci chorobą psychiczną lub pozbawieni wolności na mocy wyroku sądu. Kandydatów na deputowanych mogły zgłaszać organizacje społeczne, wojskowe, załogi zakładów pracy, kolektywy szkół wyższych i średnich, zebrania obywateli liczące ponad 300 osób, a po wprowadzeniu poprawek do konstytucji także partie polityczne i ruchy masowe.

Wybór deputowanych następował większością głosów. W myśl konstytucji z 1978 r. oraz ordynacji wyborczej z 1989 r. wybory były ważne jeśli uczestniczyło w nich, zarówno w okręgach jednomandatowych, jak i głosowaniach, w ramach wspomnianych wyżej organizacji społecznych, co najmniej połowa uprawnionych do głosowania. W przypadkach gdyby liczba głosujących byłaby mniejsza, a także wówczas gdyby wybrano mniej deputowanych niż wyniosła liczba mandatów, lub jeśli wybory zostałyby przeprowadzone nieprawidłowo. Centralna Komisja Wyborcza miała obowiązek zarządzenia ponownych wyborów. W sytuacji, gdy o mandat deputowanego ludowego do Rady Najwyższej ubiegało się więcej niż dwóch kandydatów powtórne głosowanie miało się odbyć w ciągu dwóch tygodni, przy czym pod głosowanie podawać miano tylko tych dwóch kandydatów, którzy uzyskali największą liczbę głosów w okręgu. Wówczas, gdy o mandat nie ubiegało się więcej niż dwóch kandydatów ponowne wybory miały odbyć się w terminie dwóch miesięcy, przy czym niezbędnym miało być wysunięcie nowych kandydatów. Mandat deputowanego ludowego do Rady Najwyższej był mandatem związanym, imperatywnym. W przypadku odwołania deputowanego, w trybie określonym przez ustawę, przewidywano, iż nowe wybory winny się odbyć w terminie trzech miesięcy.

W Radzie Najwyższej nie istniały kluby parlamentarne skupiające deputowanych. Tłumaczyć to należy przemożnym wpływem wywieranym przez partię komunistyczną, jako praktycznie jedyną legalną siłę polityczną działającą na Białorusi, zarówno na etapie wyłaniania kandydatów na deputowanych ludowych, jak i później w trakcie wyborów i organizowania się Rady Najwyższej. Po wyborach

⁵⁰ E. Toczek, *Rada Najwyższa...*, s. 8-10.

do Rady Najwyższej 4 marca i 22 kwietnia 1990 r. doszło do nie w pełni formalnego, wykształcenia się frakcji politycznych działających w łonie Rady. Podział na frakcje nie był jednak do końca przejrzysty, a skład frakcji daleki od stałości. Większość mandatów obsadzona została przez członków Partii Komunistycznej i osoby związane z systemem dotychczasowej władzy. Wybrano jednak także 60 deputowanych ludowych, reprezentujących opozycyjny Białoruski Blok Demokratyczny, utworzony z inicjatywy Białoruskiego Frontu Ludowego⁵¹. Frakcję „Białoruś” popierającą od początku i jednoznacznie rząd tworzyło 130 deputowanych, w większości związanych z dawnymi strukturami władzy⁵². Jednak nie wszyscy z deputowanych – mających reprezentować opozycję – zgodzili się wejść do istniejącej w ramach Rady Najwyższej frakcji Frontu. W efekcie liczyła ona tylko 37 osób⁵³, wśród których przeważali członkowie i sympatycy Białoruskiego Frontu Ludowego. Fakt, że zorganizowana w ramach Rady Najwyższej opozycja miał jedynie trzydzieści siedem mandatów, a więc 10,2% ogółu miejsc w Radzie, zaważył w dość istotny sposób na dalszym rozwoju sytuacji politycznej na Białorusi, gdyż mimo nacisków ze strony dość znacznej części społeczeństwa, Rada ta nie rozwiązała się przed upływem kadencji, uniemożliwiając w ten sposób dojście do władzy przedstawicielom opozycji.

Pięcioletnia kadencja Rady Najwyższej, wybranej w 1990 r., upływała w drugiej połowie marca 1995 r. W myśl obowiązującego prawa, wyznaczenie daty

⁵¹ W literaturze polskiej Białoruski Front Ludowy występuje dość często pod nazwą Białoruski Front Narodowy. Słowo „Narodowy” w tej ostatniej nazwie nie jest chyba najszcześliwiej użyte z zamieszanie terminologiczne wynika z nieco innego znaczenia słowa *народны* w języku białoruskim, niż „ludowy” i „narodowy” w języku polskim. W języku białoruskim słowo *народны* podkreśla masowy, egalitarny charakter organizacji, nie ma jednak konotacji związanych z ruchem chłopskim bądź „ludowością” występującą w nazwach różnych organizacji socjalistycznych np. „Polska Rzeczpospolita Ludowa”. Z drugiej strony termin *народны* daleki jest w języku białoruskim od znaczenia nacjonalistyczny, z którym bliżej kojarzy się nazwa „narodowy” w języku polskim. Z tych powodów chyba właściwym jest używanie na oznaczenie Frontu terminu „ludowy”.

⁵² Zob. J. Sobczak, *Stosunki Polski z Białorusią*, w: „Polska i jej nowi sąsiedzi (1989-1993)”, Poznań-Toruń 1994, s. 29-30.

⁵³ Zawarte w różnych opracowaniach dane o ilości opozycyjnych deputowanych ludowych różnią się dość poważnie od siebie. W myśl pracy *Białoruś w przededniu wyborów prezydenckich*, Warszawa, maj 1994, Ośrodek Studiów Wschodnich (OSW), s. 3, demokratyczna opozycja zdobyła w wyborach do Rady Najwyższej 10% mandatów, tj. 37 miejsc w Radzie. Według P. Kościńskiego, związanych z Białoruskim Frontem Ludowym, opozycyjnych deputowanych było tylko 22. Por. P. Kościński, *Polska-Białoruś. Współpraca i uczucia*, „Rzeczpospolita” 24 marca 1992 r., nr 147(3185), s. 6. Natomiast E. Mironowicz stwierdza, iż Białoruski Front Ludowy mógł liczyć na 40 głosów. Por. E. Mironowicz, *Najdłuższa droga...*, s. 80. Trudno dociec przyczyn tych rozbieżności. Wydaje się, iż u podstaw ich leżało to, że nie zawsze dostrzegano, iż nie wszyscy deputowani popierani przez Białoruski Front Ludowy zechcieli stać się członkami opozycyjnej Frakcji oraz to, że nie wszyscy członkowie tej Frakcji formalnie byli członkami Frontu. Kwestie te kompetentnie przedstawił W. Wiaczorka, *Białoruski Front Narodowy „Odrodzenie”*, „Obóz” 1993, nr 25-26, s. 89-90.

kolejnych wyborów należało do kompetencji tejże Rady. Wskazanie daty powinno było odbyć się na trzy miesiące przed upływem kadencji. Zostały one wyznaczone, uchwałą Rady Najwyższej, podjętą w dniu 23 grudnia 1994 r.⁵⁴, na dzień 14 maja 1995 r.⁵⁵, ale odbywały się w całkowicie odmiennej sytuacji politycznej i prawnej od poprzednich wyborów. Pamiętać należy, że w tym momencie obowiązywała już nowa Konstytucja z 1994 r. – jeszcze przed późniejszymi zmianami. Znowelizowano 29 listopada 1994 r.⁵⁶ także ordynację z 1989 r. Wybory do Rady Najwyższej miały być powszechne, wolne i równe, natomiast nadal obowiązywał system większościowy, co wpływało niekorzystnie na kształtowanie się systemu partyjnego, identyfikując deputowanego bardziej z okręgiem, niż z partią polityczną i jej programem⁵⁷. Jesienią 1994 Rada Najwyższa podjęła wprowadzić próbę zastąpienia systemu większościowego systemem proporcjonalnym, ale zakończyła się ona niepowodzeniem, a Prezydent A. Łukaszenka przy tej okazji zadeklarował, że nie podpisze ustawy ustanawiającej w wyborach do Rady Najwyższej system proporcjonalny. Jego stanowisko wynikało niewątpliwie z obawy, że powstanie w Radzie Najwyższej silnych ugrupowań partyjnych, z którymi w pełni identyfikować się będą deputowani, może osłabić dominującą władzę Prezydenta. Białoruska scena polityczna, w okresie poprzedzającym wybory do Rady Najwyższej, wyznaczone na dzień 14 maja 1995 r., stanowiła mozaikę ponad 500 partii oraz organizacji politycznych i społecznych. Próba scharakteryzowania wszystkich orientacji i programów niewątpliwie przekraczałaby ramy niniejszego opracowania⁵⁸. Trzeba

⁵⁴ Постановление Верховного Совета Республики Беларусь от 23 декабря 1994 г. № 3475-XII Об организации и проведении выборов Верховного Совета Республики Беларусь тринадцатого созыва, „Ведомости Верховного Совета Республики Беларусь” 1995, nr 1-2, s.1.

⁵⁵ Pięcioletnia kadencja Rady Najwyższej upływała, jak już wspomniano, w drugiej połowie marca 1996 r. Tak więc wyznaczenie terminu wyborów nastąpiło zgodnie z ordynacją, nakazującą ogłoszenie wyborów na trzy miesiące przed upływem kadencji Rady, a wskazanie daty wyborów nie później, niż w ciągu trzech dni od ogłoszenia wyborów. Wypada jednak odnotować, iż wybory miały się odbyć już po upływie kadencji Rady Najwyższej. Zważywszy, że w myśl Konstytucji, kadencja ustępującej Rady trwać miała do pierwszego posiedzenia nowo wybranej Rady, uprawnionym jest wniosek, że deputowani w większości chcieli możliwie jak najdłużej utrzymać się przy władzy i czerpać profity z faktu zasiadania w Radzie Najwyższej – odsuwając wybory na jak najdalszy termin. Podejmowane przez Prezydenta A. Łukaszenkę próby nacisku na niechętnych mu, bo popierających w przeszłości w większości W. Kiebicza, deputowanych, aby doprowadzili do rozwiązania Rady, nie przyniosły rezultatu.

⁵⁶ Закон Республики Беларусь от 29 ноября 1994 г. № 3412-XII о внесении изменений и дополнений в Закон Республики Беларусь о выборах народных депутатов Республики Беларусь, „Ведомости Верховного Совета Республики Беларусь”, 1995, № 1-2, s.1.

⁵⁷ J. Sobczak, *Wybory parlamentarne na Białorusi...*, s. 177.

⁵⁸ Kwestie te niezmiernie kompetentnie, z odwołaniem się do literatury, omówił J. Sobczak, zwracając uwagę na kształt sceny politycznej przed wyborami, rozwiązania normatywne ordynacji wyborczej, przebieg kampanii wyborczej, przebieg i rezultaty wyborów. Zob. J. Sobczak, *Studia...*, s. 102-113;

jednak zauważyć, że załamaniu systemu jednopartyjnego, powstaniu wielu partii i organizacji, towarzyszyła dezorientacja ogółu ludności co do reguł gry politycznej, nieznajomość programów partyjnych, a nawet brak wiedzy o istnieniu lub legalności niektórych partii czy ugrupowań⁵⁹.

c. Prawo wyborcze

Zasady przeprowadzania wyborów szczegółowo regulowały przepisy ordynacji wyborczej, określając zasady biernego i czynnego prawa wyborczego, dokładnie statuując uprawnienia osób ubiegających się o mandat deputowanego⁶⁰. Wybory, w myśl ordynacji, przeprowadzać miała Centralna Komisja Wyborcza, oraz podległe jej okręgowe i obwodowe (*участковые*) komisje wyborcze⁶¹.

Nazwanie komisji *участковых* obwodowymi – co ma miejsce w licznych polskich opracowaniach – jest wyraźnym spolszczeniem i przystosowaniem terminologii do znanych w Rzeczypospolitej rozwiązań. W ścisłym znaczeniu *участок* to: działka, odcinek, miejsce, fragment, placówka, rewir, rejon, ale także okręg. Warto wspomnieć, że w obecnie obowiązującym stanie prawnym, na Białorusi istnieje kodeks wyborczy, który przewiduje powstanie, funkcjonowanie, kompetencje komisji wyborczych przy wszystkich wyborach. Należy zwrócić uwagę, iż przy wyborach prezydenckich przewidziano, poza centralną, istnienie komisji: terytorialnych – obwodowych, mińskiej miejskiej, rejonowych, miejskich, dzielnicowych, oraz *участковых*.

tenże, *Wybory parlamentarne na Białorusi...*, s. 167-193. Szczegółowość i dogłębnosc tych rozważań zwalnia od obowiązku powtarzania ich.

⁵⁹ Białoruski system partyjny w przededniu wyborów w 1995 r. szczegółowo omawia J. Sobczak, zwracając uwagę na sformułowane wówczas hasła wyborcze i założenia programowe. J. Sobczak, *Studia...*, s. 102-111. Autor ten stwierdziła, że białoruska scena polityczna bezpośrednio przed wyborami do Rady Najwyższej jawiła się jako płaszczyzna zatomizowana, zapełniona przez liczne, dość często mało wyraziste ugrupowania polityczne o podobnych mało czytelnym nie tyle programach, co sloganach wyborczych. Ugrupowania te, jak stwierdził J. Sobczak nie posiadały z natury rzeczy doświadczenia parlamentarnego, a ich działaczom brakowało umiejętności formułowania celów politycznych, artykułowania jasnych haseł wyborczych, wytyczania dróg i określania metod walki politycznej. Charakterystycznym zjawiskiem były, jak dowodzi J. Sobczak, zażarte spory wewnątrz partyjne, wzajemne oskarżenia liderów partyjnych, podrywające rodzący się autorytet nowych ugrupowań.

⁶⁰ Закон Республики Беларусь от 27 октября 1989 года о выборах депутатов Верховного Совета Республики Беларусь, „СЗ БССР” 1989, Nr 31, s. 316; zm. „Ведамасці Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь”, 1995, Nr 1-2, s. 3. E. Toczek, *Wybory na Białorusi 14 maja 1995 roku*, Kancelaria Sejmu. Biuro Analiz Sejmowych Ekonomicznych i Społecznych. Zespół Spraw Międzynarodowych. Informacja nr 314, maj 1995.

⁶¹ Zob. art. 27 kodeksu wyborczego (Избирательный кодекс Республики Беларусь от 11 февраля 2000 г. Nr 370-36, НРПАРБ, 2000, Nr 25, 2/145).

Nazewnictwo to wymaga pewnego wyjaśnienia. Okręgiem wyborczym przy wyborach prezydenckich jest obszar całego państwa, dlatego też nie ma komisji okręgowych, a komisje terytorialne w gruncie rzeczy spełniają funkcje komisji okręgowych. Komisje terytorialne funkcjonują pod różnymi nazwami, co wynika wprost z kodeksu. Są wśród nich komisje obwodowe, mińska komisja miejska, rejonowe itd. W tej sytuacji użycie określenia komisja obwodowa na oznaczenie *участковой* komisji jest trochę mylące, tym bardziej, że kodeks przewiduje także istnienie tych ostatnich komisji. Dla polskiego czytelnika mogłoby być niezrozumiałe komisji obwodowych ze szczebla terytorialnego i także obwodowych jako *участковых*. Komisje miejscowe (*участковые*), podczas wyborów z maja 1995 r., miały za zadanie przeprowadzić głosowanie w punktach wyborczych. Jak wynika z art. 25 obowiązującej wówczas ordynacji, miejscowa komisja wyborcza sporządza listy uprawnionych do głosowania w obwodzie; informuje wyborców o tym że figurują w spisie uprawnionych do głosowania, przyjmuje i rozpatruje zgłoszenia o nieprawidłowościach w spisie oraz podejmuje decyzje o wniesieniu do niego odpowiednich zmian; informuje uprawnionych do głosowania o dniu wyborów, czasie i miejscu głosowania; zapewnia bezpieczeństwo kart do głosowania; zapewnić przygotowanie pomieszczenia do głosowania i urn wyborczych; organizuje głosowanie w punkcie wyborczym w dniu wyborów; ustala wyniki głosowania w obwodzie; rozstrzyga wnioski i skargi dotyczące przygotowania wyborów i organizacji głosowania⁶². W obowiązującym kodeksie wyborczym kompetencje obwodowych (*участковых*) komisji wyborczych rozszerzono, dodając obowiązek zapewnienia realizacji prawa wyborczego, szczególnie przy głosowaniu przedterminowym (instytucja przedterminowego była wcześniej nieznana). Ponadto nałożono na te komisje powinność zapewnienia celowego wykorzystania środków finansowych, przeznaczonych na przeprowadzenie wyborów⁶³.

Członkami komisji mieli być przedstawiciele kolektywów: pracowniczych, średnich i wyższych szkół, partii politycznych, organizacji społecznych. Kandydatów do komisji mogli zgłaszać sami wyborcy, podpisując stosowne oświadczenia. Kandydat do komisji okręgowej winien był legitymować 100 wyborców, a kandydat

⁶² Zob. art. 25, Закон Республики Беларусь от 27 октября 1989 года о выборах депутатов Верховного Совета Республики Беларусь. Zob. także A. Г. Василевич, *Конституция Республики Беларусь...*, s. 357-366, tenże, *Конституционное право...*, s. 246-256.

⁶³ Por. art. 44 kodeksu wyborczego (Избирательный кодекс...).

do obwodowej komisji – 20 podpisów. Centralna Komisja Wyborcza wybierana była przez Radę Najwyższą na pięcioletnią kadencję. Obecnie powoływana jest ona w połowie (6 członków) przez Prezydenta i w połowie przez Radę Republiki⁶⁴. Zważywszy, że Centralna Komisja Wyborcza przeprowadza także głosowania w ramach referendów ogólnokrajowych, a system referendów przedstawiany jest przez obóz A. Łukaszenki jako godny akceptacji przejaw demokracji bezpośredniej, pozwalający wypowiedzieć się obywatelom bezpośrednio w sprawach dla nich najżywotniejszych (na osobną analizę zasługuje sposób formułowania pytań w referendach – zwykle dość sugestywny, pozwalający dość łatwo przewidzieć wynik) – staje się ona jednym z kluczowych organów w systemie politycznym Białorusi, aczkolwiek formalnie rzecz biorąc władza jej wydaje się dość nikła. Zwraca jednak uwagę na bardzo staranny wybór członków Centralnej Komisji, prawie wyłącznie spośród osób cieszących wysokim zaufaniem Prezydenta i szczególną lojalnością wobec niego.

Do zadań Centralnej Komisji Wyborczej należy nie tylko przeprowadzenie wyborów do Rady Najwyższej, lecz także, w razie konieczności, referendów ogólnokrajowych. W skład jej wchodzi 19 osób, w tym przewodniczący, dwóch jego zastępców oraz 15 członków⁶⁵. Organizując wybory do Rady Najwyższej, Centralna Komisja Wyborcza w pierwszym rządzie wyznaczała 260 jednomandatowych okręgów wyborczych, ponadto rejestrowała bloki wyborcze, ustalała szczegółowe zasady kampanii wyborczych, w wypadkach naruszeń przepisów ordynacji mogła podjąć decyzję o wykreśleniu z rejestru naruszającego te przepisy kandydata, wydalała środki na przygotowanie i przeprowadzenie wyborów oraz agitację wyborczą, miała publikować wyniki wyborów, przekazuje Komisji Mandatowej Rady Najwyższej dokumentację wyborów. Do kompetencji Centralnej Komisji Wyborczej należy także ogłaszanie - w przypadkach przewidzianych przez prawo - nowych wyborów. Okręgowe komisje wyborcze, składające się z 9 do 13 członków, powoływane były wówczas nie później niż na 75 dni przed datą wyborów. Rejestrowały one zarówno kandydatów na deputowanych do Rady Najwyższej, jak i ich mężów zaufania, wydawały afisze z biogramami kandydatów, organizowały spotkania z wyborcami, wskazywały miejsca, w których mogły być eksponowane

⁶⁴ Zob. art. 32 kodeksu wyborczego (Избирательный кодекс...).

⁶⁵ W obecnie obowiązującym kodeksie wyborczym, liczbę członków Centralnej Komisji Wyborczej ograniczono do 12.

plakaty wyborcze. Działalność okręgowej komisji wyborczej kończyła się z chwilą przyznania mandatu deputowanego z danego okręgu przez Radę Najwyższą. W ramach okręgów wyborczych działały obwody wyborcze. Tworzone one były za zgodą okręgowych komisji wyborczych przez rejonowe i miejskie komitety wykonawcze rad. Komisje obwodowe, składały się z 6 do 9 członków, powoływane były nie później niż 45 dni przed datą wyborów. Przygotowywały one listy uprawnionych do głosowania, czuwały nad prawidłowością wyborów i ustalały wyniki w poszczególnych obwodach. Kompetencje ich ustawały z chwilą zakończenia wyborów. Posiedzenia komisji wyborczych były uznawane ważne, jeśli brało w nich udział co najmniej dwie trzecie składu komisji. Skargi na działalność komisji rozpoznawały komisje wyższego rzędu, a we wskazanych w ordynacji wypadkach sądy. Członkowie komisji wyborczych mogli zostać na okres przygotowania i przeprowadzenia wyborów zwolnieni z obowiązków pracowniczych. W takim przypadku przysługiwały im diety w wysokości średniego wynagrodzenia⁶⁶.

Prawo zgłaszania kandydatów do funkcji deputowanych do Rady Najwyższej miały partie i bloki partyjne, organizacje weteranów, ogólnokrajowe organizacje inwalidów. Ponadto mogły kandydatów wysunąć: kolektywy pracownicze, kolektywy średnich i wyższych szkół, zebrania żołnierzy i oficerów w jednostkach wojskowych - w każdym wypadku jednak pod warunkiem, że wystawiający kandydata kolektyw liczył nie mniej niż 300 wyborców, a w zebraniu, na którym podjęto w tym przedmiocie decyzję, wzięło udział co najmniej 150 z nich. Oprócz tego kandydatów mogły zgłaszać zebrania wyborców mieszkających w okręgu, pod warunkiem, że zgromadzenie takie liczyło ponad 300 wyborców. Możliwe było wreszcie przedstawienie kandydata na deputowanego przez grupę niemniej niż 500 wyborców, którzy swoimi podpisami poświadczali poparcie dla konkretnej osoby. Przedstawiony sposób zgłaszania kandydatów, fakt iż mogły ich wysuwać różne i dość przypadkowe zgromadzenia nie sprzyjał kształtowaniu się systemu partyjnego, ani jasnemu precyzowaniu programów wyborczych.

W myśl obowiązującej w 1995 r. ordynacji, partie biorące udział w wyborach mogły uczestniczyć w nich samodzielnie lub też w ramach bloków wyborczych. Oczywiście brać udział w wyborach mogły tylko partie zarejestrowane. Rejestr partii

⁶⁶ Zob. J. Sobczak, *Studia...*, s. 114-115.

proceedziło Ministerstwo Sprawiedliwosci. W wypadku odmowy rejestracji partia mogła odwołać się do Sądu Najwyzszego, który w przeciagu trzech dni podejmował decyzję ostateczną. O złożeniu odwołania partia powinna była powiadomić Centralną Komisję Wyborczą. Partia mogła być członkiem tylko jednego bloku wyborczego. Rejestr bloków wyborczych prowadziła Centralna Komisja i zamknęła go 65 dni przed terminem wyborów.

Uchwalona 5 października 1994 r. ustawa o partiach politycznych⁶⁷ nałożyła na wszystkie istniejące już i zarejestrowane partie polityczne obowiązek ponownej rejestracji w Ministerstwie Sprawiedliwosci przed dniem 1 marca 1995 r. Ustalono przy tym, iż jedynie partie spełniające wymogi nowej ustawy będą mogły uczestniczyć w wyborach parlamentarnych. Zmusiło to większość partii do pospiesznego zwołania, w pierwszych dwóch miesiącach 1995 r., zjazdów. Niestety, nie wykorzystano ich, w przeważającej większości, do wypracowania jasnych programów wyborczych, czy chociażby tylko chwytliwych haseł. Stały się one natomiast platformami walk wewnątrz partii, dzieląc, skłócając słaby zazwyczaj, mało skonsolidowany aparat większości partii opozycyjnych. Nie sposób oprzeć się przy tym wrażeniu, iż tego rodzaju przebieg wydarzeń przewidywała, i chyba łączyła z nim pewne nadzieje polityczne, przynajmniej pewna część związanych z dawną nomenklaturą członków Rady Najwyzszej, uchwalając tę ustawę. Sprzyjając podziałom w ramach opozycji umacniała ona bowiem dotychczasowy system polityczny. Ustawa o partiach nie przynosiła jakiś „rewolucyjnych” rozwiązań. W praktyce zabraniała jedynie używania w nazwie partii słowa „Białoruś”, zezwalając

⁶⁷ Закон Республики Беларусь от 5 октября 1994 г. № 3266-XII "О политических партиях", „Ведамасці Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь”, 1994, № 30, s. 509; **zm.:** Закон Республики Беларусь от 29 ноября 1999 г. № 327-З, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 1999 г., № 95, poz. 2/102; Закон Республики Беларусь от 13 декабря 1999 г. № 338-З „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2000 г., № 2, poz. 2/113; Закон Республики Беларусь от 22 июня 2001 г. № 36-З, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2001 г., № 63, poz. 2/779; Закон Республики Беларусь от 26 июня 2003 г. № 213-З, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2003 г., № 74, poz. 2/962; **jedn. tekst** – Закон Республики Беларусь от 19 июля 2005 г. № 35-З, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2005 г., № 120, poz. 2/1132; Закон Республики Беларусь от 8 мая 2007 г. № 221-З, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2007 г., № 120, poz. 2/1324; Закон Республики Беларусь от 21 июля 2008 г. № 416-З „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2008 г., № 184, poz. 2/1513; Закон Республики Беларусь от 8 ноября 2011 года № 309-З, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2011, № 127, poz. 2/1861.

jednak na posiłkowanie się nim w formie przymiotnikowej („białoruska”), podnosząc jednocześnie liczbę członków-założycieli partii ze 100 do 500 osób⁶⁸.

Rejestrację pomyślnie przeszły wszystkie 24 istniejące wówczas partie. Na podstawie ustawy „O partiach politycznych” zarejestrowano 16 nowych partii. Większość z nich została utworzona na potrzeby wyborów do Rady Najwyższej XIII kadencji. W dniu 7 marca 1995 roku Ministerstwo Sprawiedliwości ogłosiło listę 30 partii, które zostały zarejestrowane i tym samym uprawnione do udziału w wyborach. Listę dotychczas istniejących partii powiększyły: Partia Zdrowego Rozsądku (Партыя Здравовага Сэнсу) i szybko zdobywająca wpływy, złożona z przedstawicieli biznesu, Partia Obywatelska (Грамадзянская Партыя), opowiadająca się za suwerennością, radykalnymi reformami rynkowymi oraz demokratyzacją stosunków społecznych.

W sferach politycznych, jeszcze przed ponownymi rejestracjami partii, zapanowało dość powszechne przekonanie, podsycane i ugruntowywane przez środki masowego przekazu, zwłaszcza radio i telewizję, że żadna z istniejących i działających partii nie tylko, że nie jest w stanie samodzielnie zdobyć większości w parlamencie, lecz nawet zbudować w jego strukturze frakcji. Dlatego już w styczniu 1995 r. zaczęto tworzyć bloki wyborcze.

Po zakończeniu procesu rejestracji okazało się, że jedynie 14 partii, i to nie odgrywających istotniejszej roli w życiu politycznym Białorusi, postanowiło samodzielnie wysunąć kandydatów na deputowanych do Rady Najwyższej. Większość partii zdecydowała się na wzięcie udziału w kampanii wyborczej w blokach wyborczych⁶⁹. Decyzja ta pozornie była racjonalna i miała pozwolić na

⁶⁸ W dniu 7 marca 1995 r. Ministerstwo Sprawiedliwości ogłosiło listę 30 partii, które zostały zarejestrowane i tym samym uprawnione do udziału w wyborach. Liczbę dotychczas istniejących partii powiększyły: Partia Zdrowego Rozsądku (Партыя Здравовага Сэнсу) i szybko zdobywająca wpływy, złożona z przedstawicieli biznesu Partia Obywatelska (Грамадзянская Партыя), opowiadająca się za suwerennością, radykalnymi reformami rynkowymi oraz demokratyzacją stosunków społecznych.

⁶⁹ W wyborach wzięło udział pięć niezależnych bloków partyjnych. Tworzyły je: Blok Sił Demokratycznych, utworzony w dniu 18 stycznia 1995 r. przez pięć białoruskich partii politycznych, a mianowicie przez Partię Białoruskiego Frontu Ludowego, Białoruską Socjaldemokratyczną „Hramadę”, Białoruską Partię Chłopską, Narodową Partię Białorusi i Białoruskie Zrzeszenie Chrześcijańsko-Demokratyczne. Twórcy bloku zadeklarowali, że mogą do niego przystąpić do dnia 5 lutego inne partie pod warunkiem, że zaakceptują przyjęte przez założycieli cele, mające charakter haseł wyborczych. Wymieniono wśród nich: przestrzeganie praw człowieka, budowanie państwa prawa, umacnianie suwerenności narodowej, wdrażanie radykalnych reform rynkowych, wprowadzenie „cywilizowanej polityki socjalnej”, odrodzenie świadomości narodowej, tworzenie społeczeństwa obywatelskiego i zapewnienie autonomii narodowo-kulturalnej mniejszościom narodowym Białorusi. Zob. *Kalendarium*, „Biuletyn Białoruski” nr 4, Ośrodek Studiów Wschodnich, styczeń 1995, s. 15. Stanowisko zbliżone pod względem programowym zajmowały samodzielnie

idące do wyborów: Białoruska Partia Narodowa (*Беларуская Нацыянальная Партыя*), Polski Związek Demokratyczny (*Польскае Дэмакратычнае Згуртаванне*), występujące także w literaturze pod nazwą: Polskie Zjednoczenie Demokratyczne. Ponadto zbliżone hasła głosiły: Białoruskie Zrzeszenie Chrześcijańsko-Demokratyczne (*Беларуская Хрысціянска-Дэмакратычная Злучаннасць*), Białoruska Humanitarna Partia (*Беларуская Гуманітарная Партыя*), Białoruska Partia Przyjaciół Piwa (*Беларуская Партыя Аматараў Піва*). Utworzenie partii Białoruskiego Frontu Ludowego było wynikiem obaw, iż w wypadku nie powołania takiej organizacji Białoruski Front może zostać pozbawiony możliwości udziału w wyborach. Drugim z bloków był blok wyborczy Zgoda Społeczna (*Грамадзянская Згода*). W literaturze polskiej blok ten występuje także pod nazwą: Porozumienie Obywatelskie. Por. J. Prokopiuk, *Partie polityczne a wybory parlamentarne*, „Biuletyn Białoruski”, nr 5, Ośrodek Studiów Wschodnich (dalej: OSW), luty-kwiecień 1995, s. 47. W opracowaniach wskazuje się także różne daty powstania tego bloku wyborczego. W *Kalendarium Biuletynu Białoruskiego* wymienia się dzień 19 stycznia 1995 r. Por. „Biuletyn Białoruski”, nr 4, OSW, styczeń 1995, s. 16. Natomiast w zamieszczonym w tymże numerze tego Biuletynu, artykule A. Naumczuk, *Wybory parlamentarne a pionowa struktura władzy prezydenta*, „Biuletyn Białoruski”, nr 4, OSW, styczeń 1995, s. 21, mowa o 26 I 1995 r. Tę ostatnią datę przyjmuje także J. Krawulski, *Wybory parlamentarne i prezydenckie u wschodnich sąsiadów Polski w latach 1992-1995* (Litwa, Rosja, Ukraina, Białoruś), Poznań 1995, s. 90). W skład tego bloku weszły: Partia Zgody Narodowej, Zjednoczona Demokratyczna Partia Białorusi oraz Partia Obywatelska, kierowana przez W. Szłyndzikowa (В. Шлындзікаў). W programie bloku zadeklarowano: dążenie do umocnienia suwerenności Białorusi, chęć przeprowadzenia zdecydowanych reform gospodarczych, priorytet praw człowieka przed interes państwa, grup społecznych i narodowych, walkę o spokój społeczny i dążenie do zgody narodowej. Twórcy bloku Zgoda Społeczna zadeklarowali, iż mogą do niego przystąpić te partie, które podzielają jego zasady i cele. Próby rozszerzenia bazy politycznej bloku Zgody Społecznej zakończyły się jednak fiaskiem. Dwie poważne partie ekologiczne: Białoruska Partia Ekologiczna (*Беларуская Экалагічная Партыя*) A. Mikulicza i Białoruska Partia „Zielony Świat” (*Беларуская Партыя „Зялёны Мір”*). A. Hromyka nie weszły w skład tego bloku tworząc własny – trzeci z powstałych wówczas pięciu – dwupartyjny blok *zielonych*, który wystawiał wspólnych kandydatów w 45 okręgach. Słabością tego bloku było niewątpliwie to, że nie osiągnął on porozumienia z trzecią z liczących się partii *ekologicznych* – Białoruską Partią Zielonych (*Беларуская Партыя Зялёных*) M. Kartasza. Nie weszły także w skład bloku Zgoda Społeczna: Białoruska Republikańska Partia (*Беларуская Рэпубліканская Партыя*) oraz Białoruska Partia Kobiet „Nadzieja” (*Беларуская Партыя Жанчыні «Надзея»*), które postanowiły samodzielnie zabiegać o mandaty. Czwartym z bloków wyborczych był blok sił lewicowych utworzony przez partie o orientacji prokomunistycznej. W skład tego bloku weszły: Partia Komunistów Białorusi, Zjednoczona Agrarno-Demokratyczna Partia Białorusi, Republikańska Partia Pracy i Sprawiedliwości (*Рэпубліканская Партыя Працы і Справядлівасці*) kierowana przez A. Nietylkina, Białoruska Partia Socjalistyczna (*Беларуская Сацыялістычная Партыя*) W. Kuźniecowa (В. Кузнецоў) Republikańska Rada Organizacji Weteranów Wojny, Pracy i Sił Zbrojnych, Związek Oficerów i Komsomołu. W programie wyborczym bloku sił lewicowych, o proveniencji marksistowskiej, znalazły się hasła: sprawiedliwości, opieki socjalnej, władzy ludu, patriotyzmu, internacjonalizmu i państwowej własności środków produkcji, współpracy politycznej i gospodarczej z Rosją. Blok ten posiadał, odziedziczone po okresie radzieckim, niewątpliwie, najlepiej zorganizowane i istniejące we wszystkich okręgach wyborczych struktury terenowe. Ostatni blok partii stanowiły partie, skupione wokół Białoruskiego Ruchu Patriotycznego (*Беларучкі Патрыятычны Рух*), występujące pod hasłami poparcia dla prezydenta i jego programu. W bloku tym znalazły się partie o świeżym rodowodzie i niejasnej proveniencji oraz obliczu: Partia Wszechbiałoruskiej Jedności i Zgody (*Партыя ўсебеларускай Партыя Адзінства і Згоды*) kierowana przez D. Bułachawa (Д. Булахав), Białoruska Partia Ludowa (*Беларуская Народная Партыя*), której przewodniczącym jest W. Ciereszczanka wreszcie Białoruska Partia Konstytucyjna (*Беларуская Канстытуцыйная Партыя*). Co ciekawe prezydent A. Łukaszenka nie udzielił temu blokowi swojego poparcia, jakby się z nim zupełnie nie identyfikując i stawiając raczej na kandydatów „niezależnych”, zgłaszanych w okręgach prowincjonalnych. Postawa taka dawała mu dostatecznie duży margines swobody politycznej. Osobną pozycję zajmowały idące samodzielnie do wyborów, chociaż dość bliskie blokowi prezydenckiemu, partie głoszące hasła słowiańskie o orientacji wielkoruskiej, postulujące konieczność zjednoczenia narodów słowiańskich, integrację z Rosją. Ugrupowania te to: Słowiański Sobór „Biała-Ruś” (*Славянский Собор «Белая-Русь»*) kierowany przez M. Siarkieju (występujący w literaturze także jako Partia Zgromadzenia Słowiańskiego) oraz Liberalno-Demokratyczna Partia Białorusi (*Лібэральна-Дэмакратычная Партыя Беларусі*), której przewodniczącym jest W.

zwiększenie liczby mandatów w Radzie Najwyższej w przypadku wygrania wyborów. Nie brano jednak pod uwagę tego, że przy braku rozumienia reguł gier politycznych nawet przez elity polityczne, ułatwi to Prezydentowi manipulowanie sceną polityczną i wygrywanie przeciwko sobie poszczególnych partii bloków. Zarówno blok sił demokratycznych, skupiony wokół Białoruskiego Frontu Ludowego i Białoruskiej Socjaldemokratycznej „Hramady”, jak i blok Zgody Społecznej dysponowały liczącym się zapleczem intelektualnym. Słabością obu tych ugrupowań była jednak dość wąska baza społeczna i kiepsko zorganizowane struktury w terenie. Utworzenie dwóch demokratycznych bloków wyborczych i konkurującego z nimi bloku ekologicznego było dowodem potwierdzającym rozłam w łonie obozu opozycji demokratycznej⁷⁰. Fakt ten, niewątpliwie, był niezmiernie korzystny dla sił związanych ze starym układem politycznym, jak i, w perspektywie, dla prezydenta A. Łukaszenki i skupionego wokół niego ugrupowania.

Pierwszą połowę lat dziewięćdziesiątych można nazwać okresem rozwoju partii politycznych. W 1990 zarejestrowano jedną, w 1991 r. było ich pięć, w 1992 r. - 6, 1994 r. - 16, a w 1995 r. w okresie parlamentarnej kampanii 34.

Wybory do Rady Najwyższej w maju 1995 r. i powstałe na tym tle konflikty między Prezydentem A. Łukaszenką a deputowanymi, zwłaszcza zasiadającymi w Radzie Najwyższej XII kadencji, którzy winni byli ustąpić po wyborach, miały decydujący wpływ na ukształtowanie systemu politycznego Białorusi, a zwłaszcza - w jego ramach - systemu partyjnego. Dlatego też niezbędne jest nakreślenie tych kwestii.

Wysuwanie kandydatów, zgodnie z przepisami obowiązującej wówczas ordynacji, rozpoczęło się 70 dni przed terminem wyborów, a skończyło 40 dni przed tą datą. Każda partia, blok partii bądź organizacja uprawniona do udziału w wyborach mogła w okręgu przedstawić tylko jednego kandydata i to pod warunkiem, że istniał w tym okręgu oddział terenowy takiej partii lub organizacji. Przedstawiony

Kriwenka. Dla porządku należy stwierdzić, że zbliżony do haseł bloku sił lewicowych o proveniencji marksistowskiej, program głosiły idące do wyborów samodzielnie, poza strukturą bloków: Białoruska Partia Pracy (*Беларуская Партыя Працы*), której przewodniczącym był A. Buchwostow (A. Бухвостаў), Białoruski Kongres Naukowo-Przemysłowy (*Беларускі Навукова-Выборчы Кангрэс*), Białoruska Partia Społeczno-Sportowa (*Беларуская Сацыяльна-Спартыўная Партыя*) oraz Zjednoczona Białoruska Partia Sportowa (*Беларуская Аб'яднаная Спартыўная Партыя*).

⁷⁰ Bardzo krytycznie ocenił powstanie bloku Zgoda Społeczna Z. Paźniak, kwestionując bazę społeczną ugrupowań tworzących ten blok, a jego program określając jako reakcyjny i komunistyczny (sic!!!). Por. W. Zdanko, *Białoruś w przededniu wyborów parlamentarnych*, „Biuletyn Białoruski” nr 4, OSW, styczeń 1995, s. 25.

kandydat musiał być przy tym członkiem zgłaszającej go partii lub organizacji. Blok partii mógł wysunąć kandydata do funkcji deputowanego wówczas jeżeli chociaż jedna z partii wchodzących w skład bloku miała w określonym okręgu wyborczym swój oddział terenowy. Wszystkie te wymogi nie sprzyjały kształtowaniu się systemu partyjnego, zdając się uprzywilejowywać te organizacje i partie, które legitymując się pewną tradycją miały rozbudowaną organizację terenową⁷¹.

Kandydować w danym okręgu mógł - w myśl ordynacji - tylko obywatel Białorusi zamieszkujący w okręgu, z którego ma zamiar ubiegać się o mandat lub związany z tym okręgiem pracą na jego terenie, względnie działalnością społeczną⁷². Program swój kandydat musiał przedstawić do 20 dnia przed terminem wyborów. Tekst programu, na życzenie kandydata mógł zostać opublikowany w prasie wychodzącej na terenie okręgu wyborczego. Tezy programu mogły zostać także przedstawione przez kandydata w specjalnej audycji, za pośrednictwem lokalnej stacji radiowej. Każdy z kandydatów miał jednak prawo tylko do jednego takiego wystąpienia. Kolejność w jakich mieli występować kandydaci ustalała arbitralnie Centralna Komisja Wyborcza, co dawało możliwość nieograniczonych manipulacji. Niedopuszczalna była natomiast - z mocy ordynacji - kampania wyborcza w środkach masowej informacji o zasięgu ogólnobiałoruskim. Uniemożliwiało to prezentację programów partii, zawężając optykę wyborców wyłącznie do osoby kandydata i jego sloganów wyborczych. W efekcie nie pozwoliło to także na

⁷¹ Taką uprzywilejowaną pozycję miała niewątpliwie Partia Komunistów Białorusi oraz organizacje weteranów i inwalidów. W efekcie znacznie łatwiej było wysunąć kandydata tzw. kolektywom, niż partiom politycznym. Postanowienia te szczególnie dotkliwie dotknęła „młode” partie opozycyjne, mające w dużej mierze charakter partii kadrowych o mało rozbudowanej strukturze terenowej. Dość restrykcyjne wobec partii politycznych, w kwestii zgłaszania kandydatów na deputowanych, normy ordynacji, przy jednoczesnej łatwości wystawiania kandydatów przez różnego typu zebrania, w efekcie dawały zdeterminowanym sytuacją i niektórymi hasłami opozycji, lepiej politycznie przygotowanym ośrodkom związanym z dawnym systemem, duże pole manewru do manipulacji politycznych niezbyt zorientowanym społeczeństwem oraz stosowania różnego typu oddziaływań socjotechnicznych, pozwalających na wysunięcie kandydatów w mniejszym lub większym stopniu związanych z systemem komunistycznym, chociaż przedstawionych przez pozornie niezależne gremia kolektywów i zebrań. Ubocznym efektem takiego stanu rzeczy musiało być zniechęcenie społeczeństwa do instytucji demokratycznych i uprzedmiotowienie okręgów wyborczych. Zob. J. Sobczak, *Wybory parlamentarne...*, s. 179.

⁷² Partie, bloki partyjne, organizacje i zebrania, które zgłosiły kandydatów na deputowanych do Rady Najwyższej mogą ich jeszcze przed rozpoczęciem wyborów odwołać. Kandydat może także zrezygnować z udziału w wyborach, musi jednak, jeśli podejmuje takową decyzję bez dostatecznie ważnych powodów, zwrócić środki wydane już na kampanię wyborczą. Jeżeli w okręgu wyborczym nie zgłoszono żadnych kandydatów wówczas wybory w takim okręgu przeprowadza się w ciągu dwóch miesięcy po ustalonym terminie wyborów. Można kandydować tylko w jednym okręgu wyborczym. Rejestracja kandydatów przez okręgowe komisje wyborcze rozpoczyna się 40 dni przed dniem wyborów a kończy 30 dni przed wyborami. Postanowienie to niesłychanie skraca kampanie wyborczą, utrudniając szerokim rzeszom wyborców poznanie osoby kandydata i jego programu.

wykorzystanie popularności i umiejętności politycznych przywódców partyjnych z kręgu opozycji. W ogólnokrajowej telewizji i radiofonii mogły być podawane jedynie informacje Centralnej Komisji Wyborczej w specjalnych audycjach, emitowanych w telewizji wieczorem, a w radiu rano. Informacje Centralnej Komisji mogła publikować także prasa centralna, a przekazy okręgowych komisji periodyki ukazujące się na obszarze ich okręgów⁷³.

Dopiero po zakończeniu rejestracji, a więc bardzo późno, bo 30 dni przed wyborami, kandydaci na deputowanych do Rady Najwyższej mogli wziąć udział w spotkaniach przedwyborczych oraz przedstawić w środkach masowej informacji, na wskazanych wyżej warunkach, swoje programy wyborcze. Ordynacja zabraniała jednak aby w programach tych znalazła się propaganda wojny, wezwania do: zmiany przemocą ustroju państwowego lub społecznego, nienawiści rasowej, narodowej bądź religijnej. Niedopuszczalna była też agitacja wyborcza w dniu wyborów. Na 10 dni przed datą wyborów nie wolno także było publikować związanych z wyborami wyników badania opinii publicznej.

Przepisy ordynacji dość szczegółowo regulują uprawnienia osób ubiegających się o mandat deputowanego Rady Najwyższej. Ordynacja przyznawała kandydatom immunitet podobny do immunitetu parlamentarnego stwierdzając, że nie mogą być one pociągnięte do odpowiedzialności karnej ani karno-administracyjnej bez zgody Centralnej Komisji. Ponadto dano im prawo do bezpłatnych przejazdów, w obrębie okręgu, środkami komunikacji. Zapewniono, że nie zostaną powołani do wojska, ani wysłani w długą podróż służbową podczas kampanii wyborczej. Ustalono, że każdy z kandydatów może mieć maksymalnie dziesięciu mężów zaufania, którzy, na wniosek kandydata, winni byli zostać zwolnieni z obowiązków pracowniczych lub służbowych. Nie więcej niż trzech mężów zaufania każdego z kandydatów miało – z mocy ordynacji – prawo do otrzymywania w czasie kampanii wynagrodzenia w wysokości siedmiu minimalnych pensji⁷⁴.

Kampania wyborcza finansowana jest całkowicie z funduszy publicznych. Ordynacja wyraźnie zabrania finansowania kampanii przez partie polityczne,

⁷³ Ten system prezentacji kandydatów oraz sposób prowadzenia kampanii wyborczej w środkach masowej informacji w poważnym stopniu utrudnia, szczególnie badaczem z zewnątrz, spoza Białorusi, rekonstrukcję procesów poprzedzających akt głosowania. Nieodparte jest przy tym wrażenie, że walki wyborcze, ważne wydarzenia polityczne, skutkujące przesunięciami sympatii i antypatii rozgrywały się i toczyły niejako „podskórną”, poza kontrolą społeczeństwa. Zob. J. Sobczak, *Studia...*, s. 116-117.

⁷⁴ Zob. J. Sobczak, *Wybory parlamentarne...*, s. 180.

organizacje społeczne, przedsiębiorstwa, instytucje, osoby prywatne a także przez organizacje mające swoje siedziby na terenie obcych państw i przez obywateli państw obcych. Nad finansowaniem kampanii czuwa Centralna Komisja Wyborcza, wydzielając nie tylko środki na przeprowadzenie wyborów, lecz przyznając, po rejestracji kandydatów, każdemu z nich stosowane sumy. Druk materiałów wyborczych odbywa się w myśl ordynacji nieodpłatnie⁷⁵. Na Białorusi partie nie otrzymywały bezpośrednich dotacji z budżetu, nie mogły korzystać z ulg podatkowych. Z drugiej jednak strony nie istniały tu limity darowizn. W okresie kampanii można było korzystać z bezpłatnych programów telewizyjnych lub radiowych, z dotacji pośrednich z budżetu. Zasadą była jawność finansowania, przy czym wydatki na kampanię wyborczą były limitowane i istniał wyraźny zakaz finansowania kampanii ze źródeł zagranicznych. Ten ostatni zakaz oburzał znaczącą część publicystów polskich i opozycję białoruską. Nie zauważali oni jednak, że taki zakaz istnieje generalnie we wszystkich państwach Europy Środkowo-Wschodniej (także w Polsce), z wyjątkiem Bośni i Hercegowiny, Chorwacji i częściowo Litwy⁷⁶.

Analiza, określonych w ordynacji, zasad przeprowadzenia wyborów jednoznacznie wskazuje, że silnie akcentując potrzebę równości szans dla wszystkich kandydatów, statuowały one ścisły nadzór Centralnej Komisji Wyborczej nad przebiegiem, a w szczególności nad finansami i zasadami prezentacji programów wyborczych. Ten, tak charakterystyczny dla socjalistycznej formacji, egalitaryzm w praktyce jednak może prowadzić i prowadził do preferencji niektórych ugrupowań politycznych i związanych z nimi kandydatów. Ordynacja szczegółowo określa

⁷⁵ Zob. J. Sobczak, *Studia...*, s. 117. Problem finansowania polityki należy do dość trudnych zagadnień prawa konstytucyjnego. W kwestii tej zob. w szczególności A. Ławniczak, *Finansowanie partii politycznych*, Warszawa 2001, zwłaszcza s. 73-84. Por. także M. Walecki (red.), *Finansowanie polityki. Wybory, pieniądze, partie polityczne*, Warszawa 2000, szczególnie s. 63-85; M. Walecki (red.), *Kulisy finansowania polityki*, Warszawa 2002, zwłaszcza s. 47-90. Zob. w kwestii rozwiązań polskich J. Zbieranka (red.), *Subwencje z budżetu państwa dla partii politycznych. Jawność i kontrola*, Warszawa 2008.

⁷⁶ Zob. J. Ikstens, D. Smilov, M. Walecki, *Campaign Funding in ACEEEO Member Countries*, odczyt przedstawiony na X dorocznej konferencji Stowarzyszenia Członków Komisji Wyborczych Europy Środkowej i Wschodniej (Association of Central and Eastern European Election Officials – ACEEEO), Brijuni, Chorwacja, 13-17 X 2001; J. Ikstens, *Party Finance in Latvia*, odczyt na międzynarodowej konferencji nt. finansowej partii i korupcji, Ryga, 24-26 XI 2000. Dodać należy, że istnieje w doktrynie dość ugruntowane przekonanie, iż finansowanie partii z budżetu państwa „podnosi” poziom jawności. Zob. B. Nowotarski, *Upaństwowienie partii politycznych i jawność ich finansowania jako przesłanka antykorupcyjnej nowelizacji ustawy o partiach politycznych*, w: „Konferencje i Seminaria” 2000, nr 6(34), Biuletyn Biura Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu, Warszawa 2000, s. 44. Zakaz finansowania ze źródeł zagranicznych wynika z obaw o wpływ zagranicy na kształt życia politycznego w państwie, wiązać go także należy z koncepcją suwerenności. Napływ obcego kapitału do sfery gospodarczej nie może być tu porównywany z bezpośrednią ingerencją takich środków w sferę polityczną.

zasady głosowania, wymagając aby wyborca skreślił wszystkie osoby, na które nie głosuje. W praktyce, mimo, że wybory odbywają się w okręgach jednomandatowych, może on pozostawić nie skreślone więcej niż jedno nazwisko. Taki system, przy ścisłych wymogach co do ważności głosowania, nie sprzyja uzyskaniu przez kandydatów wymaganej większości. W myśl ordynacji, wybory deputowanych do Rady Najwyższej mogą przebiegać w kilku turach. Jest to wynikiem przyjętych postanowień w kwestii ważności wyborów. Zgodnie z ordynacją, wybory są ważne pod warunkiem, iż nie zostały w trakcie ich trwania naruszone przepisy ordynacji oraz wówczas gdy w okręgu wzięła w nich udział więcej niż połowa uprawnionych do głosowania w danym okręgu. W takiej sytuacji, kiedy uznano ważność wyborów, mandat deputowanego otrzymuje ten kandydat, który otrzymał więcej niż połowę głosów wyborców biorących udział w głosowaniu. Jeżeli żaden z ubiegających się o funkcje deputowanego do Rady Najwyższej kandydatów nie uzyskał takiej większości, wówczas, w myśl ordynacji, okręgowa komisja wyborcza zarządza przeprowadzenie w okręgu drugiej tury wyborów. Odbyć się ona winna była, według obowiązującej wówczas ordynacji, w ciągu dwóch tygodni od daty pierwszego głosowania. W drugiej turze przedstawione miały wyborcom tylko dwie kandydatury - dwie osoby, które w pierwszej turze uzyskały największą liczbę głosów. Także i w tej turze koniecznym było, do uznania ważności wyborów, aby wzięła w nich udział ponad połowa uprawnionych do głosowania w okręgu. Mandat deputowanego miał otrzymać ten z dwóch kandydatów, który uzyska więcej głosów, jednak pod warunkiem, iż liczba głosujących przeciwko niemu nie przewyższała liczby głosów oddanych na niego. W przypadku, gdy wybory w drugiej turze okazać się miały nieważne, lub gdy żaden z kandydatów nie otrzymał wymaganej większości głosów, Centralna Komisja Wyborcza ogłaszała w danym okręgu ponowne wybory i ustalała ich termin. Te ponowne wybory także mogły przebiegać w dwóch turach. Odbywały się one według tych samych, co za pierwszym razem, reguł i zasad⁷⁷.

Złożony system wyborczy, sformułowany w ordynacji, wymagania co do ilości osób biorących udział w wyborach oraz co do liczby oddanych głosów na

⁷⁷ Закон Республики Беларусь от 27 октября 1989 года о выборах депутатов Верховного Совета Республики Беларусь, „СЗ БССР” 1989 , Nr 31, s. 316; zm. „Ведамасці Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь”, 1995, Nr 1-2, s. 3. Na marginesie wypada w tym miejscu zaznaczyć, że w przypadku uznania przez Radę Najwyższą mandatu deputowanego za wygasły, Centralna Komisja Wyborcza ma obowiązek w ciągu trzech miesięcy wyznaczyć termin wyborów, chyba, że stwierdzono wygaśnięcie mandatu w ciągu trzech miesięcy przed upływem kadencji Rady Najwyższej.

poszczególnych kandydatów, w zdecydowany sposób, utrudniał obsadzenie wszystkich miejsc w Radzie Najwyższej, a co za tym idzie jej ukonstytuowania się. Konstatację tę w całości potwierdza przebieg wyborów.

Mimo że przepisy ordynacji wyborczej do Rady Najwyższej niesłuchanie ograniczały czas kampanii wyborczej, pozwalając na jej rozpoczęcie dopiero 30 dni przed wyborami. Nieformalna kampania wyborcza rozpoczęła się na Białorusi znacznie wcześniej. Warunkowały ją z jednej strony zjazdy partii, wysuwające kandydatów do funkcji deputatów, z drugiej zaś postawa prezydenta A. Łukaszenki, który, znalazłszy się, w tym okresie, w konflikcie z Radą Najwyższą, podjął działania zmierzające do wywarcia wpływu na przebieg wyborów. Zjazdy partii politycznych przebiegały dość spokojnie, obnażyły jednak brak szerszej bazy społecznej i oparcia w strukturach terenowych większości z nich. W efekcie przeważająca liczba organizacji partyjnych zdecydowała się wystawić kandydatów na deputowanych tylko w kilkunastu lub kilkudziesięciu okręgach wyborczych. Z partii skupionych w bloku demokratycznym Zgoda Społeczna, Partia Zgody Narodowej wysunęła 150 kandydatów na deputowanych. Zjednoczona Partia Białorusi 81, a Partia Obywatelską 50 kandydatów. Partie skupione w bloku „zielonych”: Białoruska Partia „Zielony Świat” i Ekologiczna Partia Białorusi wysunęły wspólnych kandydatów do Rady Najwyższej w 45 okręgach. Natomiast aż w 70 okręgach wyborczych wystartowali kandydaci przedstawieni przez Słowiański Sobór „Biała-Ruś” oraz Liberalno-Demokratyczną Partię Białorusi. Partie skupione w bloku wokół Białoruskiego Ruchu Patriotycznego, deklarujące poparcie dla prezydenta, wysunęły kandydatów w 62 okręgach wyborczych. Liczba kandydatów na deputowanych wysuniętych przez każdą z pozostałych partii politycznych, idących samodzielnie do wyborów, nie przekroczyła 20⁷⁸. Wyjątkiem był blok sił lewicy, który wystawił kandydatów we wszystkich 260 okręgach oraz blok sił demokratycznych skupiony wokół Białoruskiego Frontu Ludowego, który wysunął kandydatów w 253 okręgach, rezygnując z ich zgłoszeniach w niektórych okręgach z przyczyn politycznych (m.in. nie zaproponowano wyborcom kandydata bloku sił demokratycznych w tych okręgach, w których startowali liderzy Partii Zgody Narodowej czy Polskiego Związku Demokratycznego)⁷⁹.

⁷⁸ Zob. J. Sobczak, *Studia...*, s. 122.

⁷⁹ Pewną trudnością w wyłonieniu kandydatów bloku sił demokratycznych był fakt, że odbyty 19 marca 1995 r. Zjazd Białoruskiego Frontu Ludowego wyłonił 206 kandydatów na deputowanych, a

Łącznie Centralna Komisja Wyborcza zarejestrowała 2348 kandydatów na deputowanych do Rady Najwyższej. Z tej liczby mniej niż połowa została zgłoszona przez partie polityczne, pozostałych wysunęły inne podmioty i instytucje uprawnione, w myśl ordynacji, do wysuwania kandydatów. Świadczy to o słabości systemu partyjnego na Białorusi. Taki stan rzeczy stanowił także pesymistyczną prognozę dla przyszłej Rady Najwyższej, przesądzając o tym, że będzie ona silnie zatomizowana, a przez to słaba i podatna na wpływy silnej władzy wykonawczej. Średnio o jedno miejsce w Radzie Najwyższej ubiegało się w okręgu od 8 do 9 kandydatów. Największa ich liczba zgłoszona została w Mińsku, gdzie do każdego mandatu pretendowało 14 osób, najmniejsza w obwodzie brzeskim, w którym startowało 7 kandydatów na jedno miejsce. W Mińsku, stanowiącym intelektualne zaplecze wielu partii, zgłoszono przy tym wielu znanych i popularnych polityków i działaczy partyjnych. Fakt ten niewątpliwie prowadzić musiał do rozbicia głosów, a wobec wymogów ordynacji, przyznającej mandat tylko tym z kandydatów, którzy uzyskali ponad połowę głosów wyborców biorących udział w głosowaniu, już na samym wstępie przesądzał o tym, że wybory w większości okręgów Mińska nie zakończą się w pierwszej turze.

Niewątpliwie wielki wpływ na dalsze wypadki polityczne i sam przebieg wyborów miały ogłoszone sondaże przedwyborcze, które stanowiły niewątpliwie ważny sygnał informujący o słabości identyfikacji społeczeństwa z ugrupowaniami politycznymi⁸⁰. Z wielką dozą prawdopodobieństwa można stwierdzić, że dalsze

przeprowadzony 18 marca III Zjazd Białoruskiej Socjaldemokratycznej Hramady - należącej do tego samego bloku wyborczego 60 kandydatów.

⁸⁰ Sondaże przedwyborcze wskazywały, iż 55% Białorusinów nie identyfikuje się z żadnym ugrupowaniem politycznym, około 12% popiera partie skupione w bloku sił lewicowych o proweniencji marksistowskiej, z tym, że sama Partia Komunistów Białorusi cieszyła się, w kwietniu 1995 r., poparciem 8,8%. Najwyższy poziom popularności partia ta osiągnęła w lipcu 1993 r. (1 1,8%). Białoruski Front Ludowy w kwietniu 1995 r. liczył mógł na sympatię 11,1%. Największym wzięciem u wyborców cieszył się jednak w styczniu 1995 r., kiedy identyfikowało się z nim 13,1%. Z pozostałych partii bloku skupionego wokół Białoruskiego Frontu Ludowego, w kwietniu 1995 r.. Białoruska Socjaldemokratyczna Hramada liczyć mogła na poparcie 1,4%, Narodowo-Demokratyczna Partia Białorusi tylko 0,4% (największą popularnością cieszyła się w kwietniu 1994 r. – 4,7%), Białoruska Partia Chłopska 1,0% (największą popularność osiągnęła w styczniu 1994 r. – 9,4%), Białoruskie Zrzeszenie Chrześcijańsko-Demokratyczne tylko 0,4% (największa popularność w styczniu 1994 r. – 2,1%). Z partii skupionych w bloku Zgody Społecznej, w kwietniu 1995 r. Partia Zgody Narodowej cieszyła się poparciem 2,0%, Zjednoczona Demokratyczna Partia Białorusi 1,7%, popularności młodej Partii Obywatelskiej sondaże nie odnotowały. Charakterystycznym jest jednak to, że partie bloku Zgody Społecznej - podobnie jak partie skupione wokół Białoruskiego Frontu Ludowego - największym wzięciem cieszyły się w styczniu 1994 r. Wówczas Partia Zgody Narodowej mogła liczyć na poparcie 4,8% a Zjednoczona Demokratyczna Partia Białorusi 3,7%. Wolno przypuszczać, iż gdyby w owym okresie udało się doprowadzić do przyspieszonych, przedterminowych wyborów wówczas być może zakończyłyby się one sukcesem sił

działania A. Łukaszenki w okresie wyborów w dużej mierze były stymulowane przez te wyniki. Na sesji Rady Najwyższej w dniu 21 marca 1995 r. zaproponował on aby deputowani zrealizowali najważniejsze punkty bieżącej sesji, w tym przede wszystkim ratyfikowali białorusko-rosyjskie traktaty i porozumienia, a następnie złożyli mandaty, rozwiązując Radę Najwyższą. A. Łukaszenka stwierdził, iż pełnomocnictwa Rady Najwyższej już wygasły, gdyż minęło pięć lat od jej wyboru. Dalsza praca Rady jest więc niezgodna z Konstytucją państwa. Tym samym powtórzył on tezy sformułowane wcześniej w telewizyjnym wystąpieniu 16 marca 1995 r. Dodatkowo obarczył on Radę Najwyższą odpowiedzialnością za niepowodzenia w realizacji jego programu antykryzysowego, podkreślając, że wprowadzenie w życie tego programu stało się wręcz niemożliwe w sytuacji, gdy Rada odrzuciła wniosek prezydenta o przyznanie mu prawa do kierowania gospodarką przy pomocy dekretów. Jednocześnie Prezydent wystąpił z inicjatywą przeprowadzenia w dniu wyborów do Rady Najwyższej ogólnonarodowego referendum, w którym obywatele mieliby odpowiedzieć na pytania dotyczące języka, symboliki narodowej, integracji z Rosją i zwiększenia kompetencji prezydenta w stosunku do Rady Najwyższej. W myśl propozycji prezydenta wyborcy mieliby więc odpowiedzieć na cztery pytania: 1. Czy zgadzasz się na nadanie językowi rosyjskiemu statusu równoprawnego z białoruskim? 2. Czy popierasz propozycję przyjęcia nowego godła i flagi państwowej? 3. Czy popierasz działania prezydenta Białorusi, zmierzające do ekonomicznej integracji z Rosyjską Federacją? 4. Czy zgadzasz się z koniecznością wniesienia zmian do Konstytucji Republiki Białoruś, które w przypadkach systematycznego lub poważnego naruszenia Konstytucji przez Radę Najwyższą, przewidują możliwość przedterminowego unieważnienia uprawnień Rady przez prezydenta?

Deputowani do Rady Najwyższej, debatując nad propozycjami prezydenta, bez względu na orientację polityczną wypowiadali się przeciwko wyposażeniu prezydenta w prawo do rozwiązywania Rady, widząc w tym groźbę wprowadzenia autorytarnych rządów prezydenckich. Jednocześnie krytycznie - ku pewnemu zaskoczeniu obserwatorów zagranicznych - odnieśli się też deputowani do pytania

demokratycznych. Z pozostałych partii, jak wynika z sondaży przedwyborczych, próg 1 % poparcia przekroczyły jeszcze cztery partie: Białoruska Partia Przyjaciół Piwa (1,5%) Białoruska Partia Kobiet „Nadzieja” (1,4%), Republikańska Partia Pracy i Sprawiedliwości i Białoruska Partia Ekologiczna (po 1,2%). Wyniki sondaży przedwyborczych wg Dawida Rotmana, Białoruskie Biuro Badań Socjologicznych *Грамадзкая Думка*, cyt. za: „Biuletyn Białoruski”, nr 5, OSW, luty-kwiecień 1995, s. 49.

dotyczącego działań prezydenta na rzecz integracji z Rosją, uznając je za zbędne, bądź za mało precyzyjne⁸¹. Największe kontrowersje wywołała sprawa pozycji języka rosyjskiego oraz symboliki państwowej⁸². Kwestie te podzieliły deputowanych do Rady Najwyższej. Większość z nich w toku dyskusji podnosiła jednak, że zmiany takie będą niezwykle kosztowne, a przy tym niepotrzebnie doprowadzą do skonfliktowania społeczeństwa. W dniu 24 marca 1995 r. Rada Najwyższa odrzuciła wniosek Prezydenta o złożenie mandatów poselskich. Jednocześnie odłożyła podjęcie decyzji w sprawie referendum do 10 kwietnia 1995 r., zlecając natomiast rządowi przekazanie do 27 marca 1995 r. na konto Centralnej Komisji Wyborczej 20 z 68 mld rubli białoruskich na opłacenie wyborów⁸³. Żądanie przekazania chociażby części pieniędzy potrzebnych na pokrycie kosztów referendum niewątpliwie wydawało się deputowanym chytrym wybiegiem zwracającym uwagę społeczeństwa na koszty związane z przeprowadzeniem referendum. W istocie jednak ich kunktatorska postawa, utwierdzić musiała A. Łukaszenkę w przekonaniu, że ma do czynienia z ludźmi niegotowymi do ostrej konfrontacji politycznej. Konflikt Prezydenta z Radą Najwyższą w sposób zdecydowany odwracał też uwagę społeczeństwa nie tyle może od samych wyborów, ile od kwestii programów politycznych ugrupowań w nich startujących. Stanowisko Rady pozwalało przedstawić ją w środkach masowej informacji, jako ludzi interesownych, przywiązanych do stanowisk i związanych z tym apanaży. Jakby przewidując przebieg wypadków, A. Łukaszenka jeszcze przed swoim wystąpieniem

⁸¹ Kronika Sejmowa, nr 35(81), 4 kwietnia 1995. s. 1.

⁸² Herb Republiki Białoruś przedstawiał rycerza z wzniesionym w prawej ręce mieczem, z tarczą z krzyżem dwuramiennym, na wspiętym koniu. Herb ten zwany *Пагоня*, nawiązujący do herbu Wielkiego Księstwa Litewskiego, do którego tradycji sięgnęli Białorusini po odzyskaniu niepodległości, tylko drobnymi elementami heraldycznymi różnił się od herbu Litwy. Flaga Białorusi w owym czasie to czerwony pas na białym tle (barwy: biało-czerwono-biały). W okresie radzieckim flaga Białorusi składała się z dwóch nierównych pasów szerszego czerwonego górnego (zajmującego 2/3 powierzchni) i węższego zielonego na dole. Wzdłuż lewego boku flagi biegł także wąski pas czerwony pokryty stylizowanymi na wzór „ludowy” rombami. W herbie znajdowała się, pokryta siatką geograficzną, półkula ziemską, nad którą widniały skrzyżowany młot i sierp a nad nimi pięcioramienna gwiazda otoczona kłódami zboża i kwiatów oplecionych girlandą z napisem w języku rosyjskim i białoruskim: Proletariusze wszystkich krajów łączcie się. Przy czym napis w języku białoruskim wypisany był po lewej stronie, a w rosyjskim po prawej. Fakt, iż flagą biało-czerwono-białą posługiwali się w okresie II wojny światowej współpracujący z Niemcami nacjonaliści białoruscy, był dość często używany w dyskusji argumentem mającym przemawiać za zmianą barw narodowych, przyjętych po 1991 r. Zob. J. Sobczak, *Studia...*, s. 124-125.

⁸³ Kronika Sejmowa, nr 35(81), 4 kwietnia 1995, s. 1. Politycy z kręgu Białoruskiego Frontu Ludowego w zdecydowany i jednoznaczny sposób potępił pomysł referendum. W dniu 25 marca 1995 r. na wiecu zorganizowanym w Mińsku z okazji 77 rocznicy utworzenia Białoruskiej Republiki Ludowej Z. Paźniak nazwał inicjatywę tę hańbą narodu, stwierdzając, że rządy na Białorusi sprawuje junta. Zob. *Kalendarium*, Biuletyn Białoruski nr 5, s. 16.

w dniu 21 marca 1995 r., podjął poważną kampanię zmierzającą do ograniczenia i tak niezbyt wielkiej wolności, jaką cieszyły się środki masowej informacji. Dekretem z dnia 17 marca 1995 r. A. Łukaszenka odwołał Josifa Siaredzicza ze stanowiska redaktora naczelnego dziennika „Народная Газета” będącego organem Rady Najwyższej. Pretekstem stało się opublikowanie listu anonimowego czytelnika nawołującego do stosowania przemocy. Jednocześnie szef biura prasowego prezydenta, były rzecznik prasowy W. Kiebicza, płk Władimir Zamietalin poinformował, że w celu kontroli nad przestrzeganiem prawa przez środki masowej informacji zostanie powołana podległa prezydentowi Rada Obserwatorów. Istotnie jeszcze tego samego dnia został wydany przez prezydenta dekret: o przypadkach naruszeń prawa w środkach masowego przekazu, przewidujący m.in. powołanie takiej Rady. Dekret ten został w dniu 3 kwietnia 1995 r. skierowany przez deputowanych do Rady Najwyższej do Sądu Konstytucyjnego, z wnioskiem o stwierdzenie jego zgodności z konstytucją. Na wniosku tym stwierdzono, że przeczy on obowiązującej w Republice ustawie o prasie, która zakazuje tworzenia i finansowania instytucji zajmujących się cenzurowaniem informacji. Nie przeszkodziło to jednak zamknięciu przez Ministerstwo Łączności i Informatyki „Kanału ósmego”, niezależnej białoruskiej stacji telewizyjnej. Jako powód wskazano konieczność remontu nadajnika. Uniemożliwiło to niezależnej telewizji aktywne włączenie się w nurt kampanii wyborczej.

Dekretami prezydenta z 31 marca i 3 kwietnia 1995 r. -zmierzającymi rzekomo do zapewnienia obywatelom równych szans w wyborach - ograniczono możliwości odbywania zebrań przedwyborczych, ograniczono dostęp opozycji do prasy. W telewizji, w której nie dokonano podziału czasu antenowego, prezentowano w pierwszym rzędzie kandydatów prezydenckich, związanych z blokiem lewicowym, przedstawicieli „Słowiańskiego Soboru”, ewentualnie kandydatów nie zgłoszonych przez partie polityczne, lecz przez inne upoważnione do tego instytucje i zgromadzenia.

Rada Najwyższa uległa presji prezydenta i w dniu 10 kwietnia 1995 r. zaakceptowała - co do zasady - ideę przeprowadzenia równoległe z wyborami ogólnonarodowego referendum. Następnego dnia deputowani zaakceptowali jedno z czterech pytań mających stać się przedmiotem referendum a mianowicie pytanie o pogłębienie integracji gospodarczej z Rosją nadając mu jednak charakter jedynie konsultacyjny. Jednocześnie odrzucono zasadność postawienia pozostałych pytań. W

roku obrad prezydent na forum Rady Najwyższej oskarżył deputowanych o prowadzenie polityki dyskredytującej władzę i państwo. Stwierdził, że deputowani naruszyli konstytucję już samym przystąpieniem do głosowania nad propozycjami pytań i zagroził rozwiązaniem Rady Najwyższej. W odpowiedzi, na wezwanie przewodniczącego Partii Zgody Narodowej H. Karpienki, grupa deputowanych opuściła salę obrad. Następnie zaś 18 deputowanych z Białoruskiego Frontu Ludowego i Białoruskiej Socjaldemokratycznej Hramady rozpoczęło głodówkę w sali posiedzeń Rady Najwyższej, domagając się aby Rada nie wyraziła zgody na referendum, które uznali za sprzeczne z konstytucją. Ponadto wystąpili z postulatem zniesienia monopolu na środki masowej informacji - skupionego ich zdaniem w rękach prezydenta - oraz odwołania dekretu o ustanowieniu Rady Obserwatorów. W nocy z 11 na 12 października 1995 r. funkcjonariusze OMON-u, na osobisty rozkaz prezydenta usunęli z sali obrad Rady protestujących deputowanych. W czasie tej akcji kilku z deputowanych odniosło poważne obrażenia. Wypadki te nie spotkały się praktycznie z żadnym odzewem na arenie międzynarodowej. Prasa państw europejskich właściwie ich nie odnotowała, zajmując się faktem przyjęcia Białorusi jako 135 państwa w poczet członków Unii Międzyparlamentarnej. Z protestem wystąpiła jedynie grupa posłów z litewskiego sejmiku a wiele dni później 28 kwietnia 1995 r. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraził głębokie zaniepokojenie tymi wydarzeniami, postulując wszczęcie w ich sprawie na forum władz wykonawczych Unii Międzyparlamentarnej postępowania wyjaśniającego.

Brutalna akcja OMON-u przyniosła na forum Rady Najwyższej oczekiwane przez prezydenta owoce. Już następnego dnia, 13 kwietnia 1995 r., Rada zatwierdziła wszystkie przedstawione przez prezydenta pytania, mające stać się przedmiotem referendum. Jedynie pytaniu o prawo prezydenta do rozwiązania Rady Najwyższej nadano charakter konsultacyjny, pozostałe miały charakter obligatoryjny a więc zobowiązujący do postępowania zgodnego z wynikami referendum⁸⁴.

Przy okazji Rada Najwyższa przywróciła, jako święto państwowe, dzień 7 listopada- rocznicę rewolucji październikowej. Ratyfikowano rosyjsko-białoruskie porozumienie dotyczące wspólnej ochrony granic oraz unii celnej. Przychyłono się także do życzenia prezydenta i udzielono pełnomocnictw rządowi w kwestii

⁸⁴ *Kalendarium*, „Biuletyn Białoruski”, nr 5, OSW luty-kwiecień 1995, s. 19-21.

pozostałych porozumień z Rosją, w tym w sprawie dotyczącej bezpłatnej dzierżawy terenu pod rosyjskie bazy wojskowe w Baranowiczach i Wilejce.

Problem referendum, od chwili uchwały Rady Najwyższej zatwierdzającej pytania postawione przez prezydenta, całkowicie zdominował w środkach masowej informacji sprawę wyborów. Prasa, radio i telewizja właśnie pytaniom referendum poświęcały głównie, jeśli nie wyłącznie uwagę.

W dniu 9 maja 1995 r. odbyły się w Mińsku uroczystości z okazji Dnia Zwycięstwa, podczas którego udekorowano miasto starymi, pochodzącymi z czasów radzieckich symbolami. W kilka dni później, przed 14 maja 1995 r. wyemitowano w telewizji film „Nienawiść”, w którym porównano Białoruski Front Ludowy do organizacji kolaborujących z Niemcami podczas II wojny światowej. Pokazano, że biało-czerwono-białymi flagami posługiwała się w czasie okupacji, pozostająca na usługach hitlerowców. Białoruska Krajowa Obrona. Uczyniono więc z tej flagi system faszystowski a doprowadzając w ten zawoalowany sposób do identyfikacji działaczy Białoruskiego Frontu Ludowego, broniących flagi biało-czerwono-białej, z faszystami⁸⁵.

Do udziału, z biernym prawem wyborczym, w pierwszych na Białorusi, od czasu ogłoszenia niepodległości, wyborach do Rady Najwyższej uprawnionych było 7 530 000 osób. W wyborach wzięło udział tylko 64,7% uprawnionych do głosowania. W głosowaniu 14 maja 1995 r. obsadzono jedynie 18 z 260 mandatów. W 26 okręgach, w których frekwencja nie przekroczyła 50%, koniecznym stało się odbycie ponownych wyborów, w pozostałych okręgach, w których nie wyłoniono deputata, przeprowadzenie - zgodnie z ordynacją - II tury wyborów. Zaskakującą była mała frekwencja w Mińsku, w którym aż w 11 okręgach okazało się, iż do głosowania nie poszło ponad 50% uprawnionych⁸⁶.

W referendum wzięło udział 64,8% uprawnionych. Na wszystkie cztery pytania postawione w referendum biorący w nim udział odpowiedzieli pozytywnie. Najwięcej głosujących poparło propozycję zrównania statusu języka rosyjskiego z językiem białoruskim (83,3%) oraz zaakceptowało działania prezydenta zmierzające do integracji gospodarczej z Rosyjską Federacją (83,3%). Ta matematyczna

⁸⁵ W ten sposób starano się dyskredytować działaczy BFL w opinii publicznej, gdyż dla większości Białorusinów faszyzm jest synonimem wszelkiego zła. Zob. J. Modlinger, *Budowa białoruskiej świadomości narodowej to proces jeszcze nie skończony. Słowiańska kolebka*, „Polityka”, 3 czerwca 1995 r., nr 22 (1987), s. 19; P. Kościński, *Kłosa wokół globusa i słońca zamiast Pogoni. Białoruś: republika prezydencka*, „Słowo Wileńskie”, 2-8 czerwca 1995 r., nr 22/30, s. 9.

⁸⁶ „Kronika Sejmowa” z 6 czerwca 1995 r., nr 39(85), s. 1.

zbieżność pozytywnych odpowiedzi na wspomniane dwa pytania musi skłaniać do refleksji. Wydaje się, że dowodzi ona istnienia dość znacznej grupy osób identyfikującej się bądź z kulturą języka rosyjskiego, bądź przekonanych o równoprawności (a może nawet wyższości tej kultury) i w związku z tym preferujących język rosyjski w swoim państwie. Pośrednio jest to dowodem na silną rusyfikację Białorusi oraz na to, że znaczna część jej obywateli to Rosjanie lub osoby poczuwające się do silnych związków z tą nacją. Jednocześnie grupa ta zdaje się nie wierzyć w możliwości gospodarcze własnego państwa widząc właśnie w opiece ekonomicznej silniejszego pod tym względem wschodniego sąsiada ratunek przed trudnościami gospodarczymi. Dowodzi to jednak także rozczarowania faktem, że oczekiwana z Zachodu pomoc, o którą zabiegał, w zasadzie bezskutecznie, S. Szuszkiewicz a po nim W. Kiebic, nie nadeszła. Tego rodzaju postawa zarówno w kwestii dotyczącej języka, jak i w sprawach ekonomicznych, wydaje się nie do przyjęcia w sąsiedniej Litwie ani w żadnej z republik nadbałtyckich.

Za przyznaniem prezydentowi prawa do rozwiązania Rady Najwyższej, w przypadku systematycznego lub poważnego naruszania przez tę Radę konstytucji, opowiedziało się 77,7% osób biorących udział w referendum. Najmniej, bo tylko 75,1% osób biorących w głosowaniu, zaakceptowało propozycję przyjęcia nowego godła i flagi⁸⁷. Wydaje się, że w tym wypadku wpływ na postawę głosujących miało przywiązanie do symboli sprzed uzyskania niepodległości oraz ukazanie obowiązujących w chwili referendum symboli narodowych jako obcych (litewska Pogoń) bądź faszystowskich (flaga biało-czerwono-biała).

W drugiej turze wyborów o 216 mandatów ubiegać się miało 432 kandydatów, gdyż w każdym z okręgów - zgodnie z ordynacją - do wyborów stanąć mogło tylko dwóch kandydatów, tych którzy w I turze uzyskali największą liczbę głosów. Nie mniej wyniki wyborów wydały się przesądzone zważywszy, iż wśród kandydatów startujących w II turze przeważała opcja lewicowa, a blisko 1/4 z nich bo 99 stanowili członkowie Partii Komunistów Białorusi. Wśród kandydujących w II turze 14,4 % stanowili dyrektorzy kołchozów i sowchozów, 10% lekarze i 9% nauczyciele⁸⁸.

Druga tura wyborów do Rady Najwyższej przeprowadzona została 28 maja 1995 r. W głosowaniu wzięło udział 56,6% uprawnionych. Wybrano jednak tylko

⁸⁷ *Kalendarium*, „Biuletyn Białoruski”, nr 1(16), styczeń 1996, s. 6.

⁸⁸ „Kronika Sejmowa” z 6 czerwca 1995 r., nr 39(85), s. 1; nr 40(86) z 20 czerwca 1995 r., s. 1.

101 deputatów, gdyż w pozostałych okręgach albo do urn stawiała się mniej niż połowa uprawnionych do głosowania, przez co wybory - w myśl ordynacji - musiały zostać uznane za nieważne, albo okazało się, że liczba głosów przeciwko kandydatowi przewyższała głosy oddane na niego. Najwyższą frekwencję zanotowano w obwodach homelskim (61,9%) i mohylewskim (61,6%), najniższą w Mińsku (38,45%), gdzie w rezultacie nie został wybrany po dwóch turach ani jeden deputowany⁸⁹.

Po przeprowadzeniu dwóch tur głosowania obsadzono jedynie 119 mandatów⁹⁰. Wśród wybranych w wyniku dwóch tur głosowania mandaty zdobyło 54 kandydatów spoza list partyjnych, biorących udział w wyborach jako kandydaci bezpartyjni, chociaż znaczna liczba wśród nich to członkowie Partii Komunistów Białorusi. Kandydaci występujący oficjalnie w wyborach z ramienia tej partii zdobyli 27 mandatów. Przedstawiciele Partii Agrarnej uzyskali 30 mandatów, partii Zgody Narodowej 3, a po jednym członkowie: Białoruskiej Socjaldemokratycznej Hramady, Partii Chłopskiej, bloku „zielonych”, Białoruskiego Ruchu Patriotycznego oraz Republikańskiej Partii Pracy i Sprawiedliwości. Wśród wybranych w dwóch turach deputowanych aż 33 to przewodniczący kołchozów i dyrektorzy sowchozów, natomiast 10 deputowanych to przedstawiciele administracji prezydenta⁹¹.

W dniu 14 czerwca 1995 r. „stara” Rada Najwyższa, formalnie zachowująca swoje pełnomocnictwa do pierwszego posiedzenia nowo wybranej Rady, odrzuciła zgłoszoną przez prezydenta poprawkę do ustawy o Radzie Najwyższej, na mocy której do ukonstytuowania się nowego parlamentu wystarczyłoby 2/5 a nie jak dotąd 2/3 pełnego składu. Uchwalenie poprawki pozwoliłoby wybranym w dwóch turach 119 deputowanym podjęcie działalności jako nowa Rada Najwyższa. Deputowani ustępującej Rady Najwyższej nie zgodzili się także na złożenie swoich mandatów, co umożliwiłoby prezydentowi rządzenie krajem przy pomocy dekretów. W tej sytuacji

⁸⁹ Ibidem.

⁹⁰ Ta ilość nie pozwoliła na podjęcie działalności przez nową Radę Najwyższą bowiem w myśl obowiązującego prawa może ona przystąpić do pracy po obsadzeniu 2/3 miejsc, a więc 174. W tej sytuacji przewodniczący Rady Najwyższej M. Hryb (M. Grib) oświadczył, że dotychczasowa Rada Najwyższa będzie pełnić swoje funkcje, aż w wyniku dalszej procedury wyborczej nie zostanie ukonstytuowana nowa Rada.

⁹¹ Po wyborach, w oświadczeniu złożonym 29 maja 1995 r. Gunnar Janson, szef grupy obserwatorów Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy stwierdził, że wyborów do Rady Najwyższej nie można uznać za demokratyczne. Za najważniejsze uchybienia uznał ograniczenie dostępu kandydatów i partii do środków masowego przekazu oraz reglamentację środków finansowych na kampanię wyborczą. Stwierdził też jednoznacznie, że Białoruś nie spełnia wymogów umożliwiających jej przystąpienie do struktur Rady. Zob. J. Sobczak, *Studia nad wyborami...*, s. 129.

A. Łukaszenka uznał parlament za „pozbawiony pełnomocnictw”, oświadczając, że od tej pory będzie współpracował z nowo wybranymi deputatami. Niejako konsekwencją tego oświadczenia była sformułowana przez prezydenta w dniu 30 czerwca 1995 r. zapowiedź wstrzymania z dniem 1 lipca 1995 r. wypłaty wynagrodzeń blisko 100 zawodowym deputowanym do ustępującej Rady Najwyższej. Przy okazji prezydenckim dekretem wstrzymano działalność całego Wolnego Związku Zawodowego Białorusi oraz pozbawiono immunitetu deputowanych do rad wszystkich szczebli⁹².

W tej trudnej sytuacji politycznej partie nie zaprzestały działalności. Partia Zgody Narodowej i Białoruska Socjaldemokratyczna Hramada dokonały przekształceń programowych, przechodząc na pozycje bardziej lewicowe. Jednocześnie dokonano zmian na stanowiskach przewodniczących tych partii⁹³. Próbę zmiany na stanowisku przewodniczącego podjęli też w dniu 8 lipca 1995 r. na zjeździe Białoruskiego Frontu Ludowego, jednak przytłaczająca większość, bo aż 224 spośród 280 delegatów, poparła Z. Paźniaka. Jego konkurent J. Chadyka uzyskał jedynie 50 głosów. Jednocześnie w przyjętych rezolucjach działacze Białoruskiego Frontu ustosunkowali się do sytuacji w kraju, wyrażając gotowość zjednoczenia się w szerokiej opozycji z tymi, ugrupowaniami, które opowiadają się za niezależnością Białorusi, sprzeciwiając się antydemokratycznej i antypaństwowej polityce ówczesnych władz. Było już jednak za późno. Zwolennicy rządów komunistycznych zdobyli przewagę i ukonstytuowała się licząca 40 deputowanych frakcja komunistyczna⁹⁴.

Próby konsolidacji opozycji nie powiodły się mimo że partie z nią związane podjęły próbę zawierania sojuszy i tworzenia bloków wyborczych przed wyznaczonymi na 29 listopada 1995 r. (I tura) i 10 grudnia 1995 r. (II tura) wyborami uzupełniającymi⁹⁵. W dniu 1 października 1995 r. doszło do konsolidacji

⁹² „Kronika Sejmowa” z 6 czerwca 1995 r., nr 39(85), s. 1.

⁹³ Obowiązki przewodniczącego Partii Zgody Narodowej po H. Karpience objął L. Sieczka – jeden z trzech deputowanych z ramienia tej partii do „nowej” Rady Najwyższej. Natomiast nowym przewodniczącym BSDH w miejsce A. Trusaua został M. Statkiewicz.

⁹⁴ Jej przewodniczący W. Nowikow zapowiedział, że wystąpi z pakietem projektów ustaw o nacjonalizacji banków komercyjnych i sprywatyzowanego majątku państwowego. Oświadczył także, iż frakcja będzie dążyć do konfederacji byłych republik ZSRR. *Kalendarium*, „Biuletyn Białoruski”, nr 1(6), s. 9 i 11-12.

⁹⁵ W dniu 25 lipca 1995 r. przewodniczący BSDH M. Statkiewicz i Wszechbiałoruskiej Partii Jedności i Zgody D. Bułachan oraz Partii Zgody Narodowej podpisali w Mińsku deklarację o powołaniu Związku Socjaldemokratycznego, stwierdzając że związek ten wystawi wspólnych kandydatów do Rady Najwyższej. Powstanie Związku oznaczało jednak osłabienie bloku wokół

liberalno-demokratycznej sceny politycznej. Tego dnia powstała Zjednoczona Partia Obywatelska⁹⁶.

Białoruski Front Ludowy porzucili także inni dotychczasowi stronnicy, a mianowicie: Białoruskie Zrzeszenie Chrześcijańsko-Demokratyczne i Narodowa Partia Białorusi, która wraz z Białoruską Partią Ludową oraz Partią Wybór Chrześcijańsko-Demokratyczny utworzyły koalicję Jedność⁹⁷. W ten sposób BFL, skupiający największą ilość wypróbowanych działaczy opozycyjnych, w tym także liczne grono intelektualistów, pozostał przed wyborami uzupełniającymi całkowicie osamotniony⁹⁸. Już ten fakt był niezwykle korzystny dla bloku sił lewicowych, w którego obozie nie zaszły żadne istotniejsze zmiany. Bezpośrednim efektem tej sytuacji było, po pierwsze, całkowite zmarginalizowanie wszelkiej opozycji parlamentarnej, po drugie, sprowadzenie parlamentu do roli fasadowej i posłusznego narzędzia w rękach prezydenta, po trzecie, do spektakularnego zwycięstwa politycznego A. Łukaszenki, któremu udało się jednocześnie upokorzyć ustępującą Radę Najwyższą i Sąd Konstytucyjny, wielokrotnie wcześniej orzekający, że dekrety prezydenta są sprzeczne z Konstytucją⁹⁹. Prezydent w rozmowach z dziennikarzami

BFL. Mimo dużego rozgłosu, który towarzyszył powstaniu Związku Socjaldemokratycznego – co dowodziło, że jest to ugrupowanie polityczne mające przeprowadzić dywersyjną rozbijającą politykę wśród słabej przecież opozycji – dość powszechnie wyrażano pogląd, że różnice między tworzącymi Związek partiami politycznymi są tak istotne, że nie przetrwa on dłużej, niż do wyborów. Zob. J. Prokopiuk, *Ciche wybory czyli koncepcja bezpośrednich rządów prezydenta*, „Biuletyn Białoruski”, nr 1(6), s. 30-31.

⁹⁶ Stworzyły ją Zjednoczona Demokratyczna Partia Białorusi oraz Partia Obywatelska, które wraz z Partią Zgody Narodowej powołały niegdyś demokratyczny blok wyborczy „Zgoda Społeczna”. Przewodniczącą ZPO został były prezes Narodowego Banku Białorusi S. Bahdankiewicz, zdymisjonowany przez prezydenta 14 września 1995 r. W programie ugrupowania jako jedno z pierwszorzędných zadań zapisano budowę państwa prawa. Do Zjednoczonej Partii Obywatelskiej zgłosiło akces wielu polityków, m.in. H. Karpienka, były przewodniczący Partii Zgody Narodowej, W. Hanczar, były wicepremier, oraz A. Sasnou, były minister pracy. Wkrótce wokół Zjednoczonej Partii Obywatelskiej powstał blok wyborczy o nachyleniu liberalno-demokratycznym Działanie Obywatelskie, w skład którego weszły: Białoruska Partia Zielonych, ciesząca się sporym poparciem w dotkniętym wybuchem czarnobylskim obwodzie homelskim, oraz dotychczasowy sojusznik Białoruskiego Frontu Ludowego – Partia Chłopska. Zob. *Kalendarium*, „Biuletyn Białoruski”, nr 1(6), s. 20.

⁹⁷ W programie jej zapisano wierność ideałom chrześcijańskim i demokratycznym oraz dążenie do zapewnienia rozwoju narodowego i religijnego. Zob. J. Prokopiuk, *Ciche wybory...*, s. 31-32.

⁹⁸ A. Morstin, *Białoruś*, „Europa Środkowo-Wschodnia 1996”, r. IV, Warszawa 1999, s. 42-43.

⁹⁹ Tłem konfliktu była uchwała ustępującej Rady Najwyższej z 7 września 1995 r., która, oskarżając prezydenta i rząd o przekraczanie przyznanych im kompetencji, zobowiązała jednocześnie swego przewodniczącego do wystąpienia do Sądu Konstytucyjnego z wnioskiem o rozpatrzenie legalności dekretów prezydenta. W odpowiedzi na to, prezydent stwierdził, że Rada Najwyższa nie ma już pełnomocnictw, gdyż jej kadencja upłynęła. Sporne było więc to czy Rada Najwyższa winna działać aż do ukonstytuowania się nowej Rady, czy też do momentu wyborów. Sąd Konstytucyjny, którego orzeczenia mają charakter ostateczny, w dniu 11 października stwierdził, że ustępująca Rada nie straciła pełnomocnictw i może nadal pełnić swe funkcje. Następnego dnia prezydent oświadczył, że nie uznaje tego orzeczenia, a w dniu 11 listopada 1995 r. zapowiedział, iż zablokuje finansowanie

nie krył, że opowiada się za „absolutną władzą prezydencką”, która jest jedynym sposobem wydobywania Białorusi z kryzysu. Stwierdzał wprawdzie, że absolutna władza oznacza także absolutną odpowiedzialność, którą gotowy jest przyjąć, nie wskazywał jednak organu, przed którym winien odpowiadać. Deprecjonując całkowicie członków Rady Najwyższej, partie polityczne i system wyborczy, zauważał że „przeglądanie listy kandydatów na deputowanych przyprawia go o mdłości”, dodając iż „nie może apelować do obywateli, aby głosowali na takich ludzi”.

Nie wdając się w ocenę przebiegu drugiej tury wyborów z 10 grudnia 1995 r., wypada stwierdzić, że niezależnie od rozdziału mandatów, wybory te miały charakter przełomowy dla białoruskiego systemu partyjnego, którego rola stała się całkowicie fasadowa, a w zabiegach o mandat we władzy wykonawczej przestały się liczyć, w gruncie rzeczy, jakiekolwiek programy. W ten sposób nie doszło do ukształtowania systemu partyjnego na Białorusi na wzór europejski¹⁰⁰. Nie mniej system ten ulegał jeszcze przekształceniom, które nie miały w praktyce rzecz biorąc żadnego znaczenia.

Po wyborach parlamentarnych w 1995 r., proces tworzenia nowych partii politycznych uległ wstrzymaniu. W latach 1996-1998 zarejestrowano jedynie 2 partie: proprezydencką Partię „Oczyszczenie”, zarejestrowaną pod koniec 1996 r. i Białoruską Partię „Za Sprawiedliwość Społeczną” (За Социальную Справедливость), którą zarejestrowano w grudniu 1996 r.

Latem 1996 roku doszło do połączenia pomiędzy Partią Zgody Narodowej i Białoruską Socjaldemokratyczną „Hramadą”. Postanowiono o utworzeniu Białoruskiej Socjaldemokratycznej Partii (Narodnaja Hramada). W 1997 roku oddzieliła się od niej grupa popierająca L. Seczko i utworzyła Socjaldemokratyczną Partię Zgody Narodowej. W maju 1998 roku Ministerstwo Sprawiedliwości

wyborów parlamentarnych. Konflikty między prezydentem a sądem przestraszyli się deputowani do „nowej” Rady Najwyższej i zgromadziwszy się na nieformalnym zebraniu, zwrócili się do Sądu Konstytucyjnego z pisemną prośbą, aby ten ponownie przeanalizował swoje orzeczenie. Sąd Konstytucyjny przyjął prośbę, rozpoznał ją i swoje dotychczasowe stanowisko zmienił. Zob. „Kronika Sejmu” z 4 października 1995 r., nr 44 (90), s. 1; z 17 października 1995 r., nr 45 (91), s. 1; z 31 października 1995 r., nr 46 (92), s. 1; z 14 listopada 1995 r., nr 47 (93), s. 1; z 28 listopada 1995 r., nr 48 (94), s. 1.

¹⁰⁰ B. Grylak, M. Michalczyk, *System polityczny Białorusi...*, s. 121; C. Fehér, *Formowanie się białoruskiej przestrzeni politycznej*, „ABC: Adriatyk – Bałtyk – M. Czarne”, 2003, nr 2, s. 47; J. Sobczak, *Studia nad wyborami...*, s. 130-135;

zarejestrowało Białoruską Socjaldemokratyczną Hramadę, która oddzieliła się od BSDP(NH).

W listopadzie 1996 roku w wyniku rozłamu Partii Komunistów Białorusi została utworzona Komunistyczna Partia Białorusi. 28 października 1998 roku została reorganizowana Białoruska Partia Zielonych, która zmieniła nazwę na Białoruska ekologiczna Partia zielonych „BEZ” (*Беларуская Экалагічная Партыя Зялёных „БЭЗ, Biełaruskaja Ekałagicznaja Partyja Zialionych „BEZ”*).

W 1998 roku z inicjatywy Ministerstwa Sprawiedliwości Sąd Najwyższy wydał decyzję o likwidacji 8 partii politycznych, które od 1995 roku faktycznie nie działały¹⁰¹: Zjednoczonej Białoruskiej Partii Sportowej (*Беларуская Аб’яднаная Спартыўная Партыя*), Białoruskiej Partii Ekologicznej (*Беларуская Экалагічная Партыя*), Partii Przyjaciół Piwa, Partii Wszechbiałoruskiej Jedności i Zgody (*Партыя ўсёбуларускага адзінства і згоды*), Białoruskiego Naukowo-Wytwórczego Kongresu (*Беларускі Навукова-Вытворчы Кангрэс*) oraz Partii „Oczyszczenie”¹⁰². Na początku 1998 r. było zarejestrowanych 41 partii politycznych¹⁰³. Nie zdobyły one jednak znaczącego wpływu na sprawowanie władzy w państwie. Złożyło się na to szereg przyczyn, m. in. nastawienie przywódców na zdobycie władzy, brak więzi ze społeczeństwem, nieokreśloność programowa, brak zespolenia działania i wykorzystanie partii do celów partykularnych. Skutkowało to podzieleniem się ugrupowań politycznych na zwolenników poprzedniego ustroju i te, które głośno określały siebie w kategoriach sił demokratycznych¹⁰⁴.

W styczniu 1999 roku A. Łukaszenka wydał dekret „O niektórych środkach uporządkowania działalności partii politycznych, związków zawodowych i innych organizacji społecznych”¹⁰⁵, zgodnie z którym organizacje powinny były przejść rejestrację przed 1 lipca 1999 roku. Działalność organizacji, które nie przeszły rejestracji zostawała zawieszona. Dekret zmienił wymaganą ilość członków partii z

¹⁰¹Decyzja Sądu Najwyższego została wydana na podstawie pkt. 2 art.35 ustawy „O partiach politycznych”

¹⁰²*В Беларусі палітычных партый стало менш, „Вечерний Минск ”* nr 69 (8878), 10.04.1998.

¹⁰³M. Czerwiński, *Aleksander Łukaszenko — model przywództwa*, w: J. Sielski, M. Czerwiński (red.), *„Partie polityczne — przywództwo partyjne”*, Toruń 2008, s. 242.

¹⁰⁴J. Zieliński, *Rząd Republiki Białoruś...*, s. 62.

¹⁰⁵ Dekret Президента Республики Беларусь от 26 января 1999 г. № 2 О некоторых мерах по упорядочению деятельности политических партий, профессиональных союзов, иных общественных объединений, НРПА РБ, 1999, poz. 1/65.

500 na 1000 osób, oprócz tego dekret wprowadzał nowy wymóg konieczny do rejestracji a mianowicie posiadanie przez partię regionalnych oddziałów w co najmniej 4 obwodach kraju. W ten sposób utrudniono partiom rejestrację ich oddziałów terenowych, sprawiając, że nie były one w stanie zgłaszać kandydatów na deputowanych w okręgach, w których nie były zarejestrowane jej oddziały terenowe¹⁰⁶.

Dla rozstrzygnięcia kwestii związanych z rejestracją utworzono specjalną komisję, na czele której stanął U. Zamiatalin, ówczesny wicepremier. Spośród 43 partii politycznych, zarejestrowanych przed wejściem w życie Dekretu, aktywnie działało tylko 27. Niektóre z nich nie miały jednak wymaganej przy ponownego rejestracji liczby członków i w związku z tym nawet nie próbowały przerejestrować się¹⁰⁷. Białoruska Partia Chłopska nie złożyła dokumentów na znak protestu¹⁰⁸. Z tych powodów do chwili upływu terminu wyznaczonego na rejestrację Ministerstwo Sprawiedliwości zdążyło zarejestrować tylko 5 partii (Partia Komunistów Białorusi, Liberalno-Demokratyczna Partia Białorusi, Białoruska Partia Kobiet „Nadzieja”, Republikańska Partia Pracy i Sprawiedliwości oraz Zjednoczona Partia Obywatelska). Dlatego też termin rejestracji został przedłużony do 1 sierpnia 1999 r. Na podstawie Dekretu zostało zarejestrowanych 18 partii¹⁰⁹.

Na krótko przed wyborami do parlamentu w 2000 r. przyjęto Kodeks Wyborczy Republiki Białoruś¹¹⁰, zgodnie z którym, wybory odbywać się miały w systemie większościowym w okręgach jednomandatowych, przy wymogu 50% frekwencji w I turze i 25% - w II turze oraz kolejnych. Partie polityczne otrzymały zezwolenie na zgłaszanie kandydatów w okręgach. Przedstawiciele partii, które zgłosiły swoich kandydatów, otrzymywali prawo do zgłaszania kandydatów na obserwatorów do CKW z prawem głosu doradczego.

¹⁰⁶ E. A. Korasteleva, *Electoral volatility in postcommunist Belarus: Explaining the paradox*, „Party Politics” 2000, nr 3, s. 3-45.

¹⁰⁷ А. Пяткевич, *Разіццё партыйнай сыстэмы*, w: В. Булгаков (red.), „Беларуская палітычная сыстэма і прэзідэнцкія выбары 2001 г.”, Warszawa-Mińsk 2001.

¹⁰⁸ Członkowie Białoruskiej Partii Chłopskiej częściowo przeszli do BFL.

¹⁰⁹ Białoruska Partia Agrarna; Białoruska Partia Kobiet „Nadzieja”; Białoruska Partia „Zieloni”; Białoruska Partia Pracy; Białoruska Partia Patriotyczna; Białoruska Socjaldemokratyczna Partia; Białoruska Partia Socjalno-Sportowa; Białoruska Ekologiczna Partia Zielonych „BEZ”; Komunistyczna Partia Białorusi; Liberalno-demokratyczna Partia Białorusi; Zjednoczona Partia Obywatelska; Partia „Białoruska socjaldemokratyczna Haramada”; Konserwatywno-Chrześcijańska Partia BFL; Partia BFL; Partia Komunistów Białoruska; Republikańska Partia; Republikańska Partia Pracy i Sprawiedliwości; Socjaldemokratyczna Partia Zgody Narodowej.

¹¹⁰ Избирательный кодекс Республики Беларусь от 11 февраля 2000 года, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2000, Nr 25, poz. 2/145.

W wyborach wzięły udział¹¹¹: Białoruska Partia Agrarna, Białoruska Partia Pracy, Białoruska Partia Patriotyczna, Białoruska Socjaldemokratyczna Partia (Narodnaja Hramada), Białoruska Partia Socjalno-Sportowa, Komunistyczna Partia Białorusi, Liberalno-Demokratyczna Partia Białorusi, Partia Komunistów Białoruska, Republikańska Partia, Republikańska Partia Pracy i Sprawiedliwości. Pięć partii podjęło decyzję o bojkotowaniu wyborów: Białoruska Partia Kobiet „Nadzieja”, Konserwatywno-Chrześcijańska Partia BFL, Zjednoczona Partia Obywatelska, Partia „Białoruska socjaldemokratyczna Hramada”, Partia BFL. Bojkot wyborów ogłosiły: Białoruski Front Ludowy, Zjednoczona Partia Obywatelska oraz, co może budzić zdziwienie, Partia Komunistów Białorusi. W wyborach tych pojawiła się sprawa obsadzenia narzuconej narodowi w Konstytucji Izby Reprezentantów – formalnego przedstawicielskiego organu dwuizbowego parlamentu. Wybory przeprowadzono dwukrotnie w dwóch turach 15 i 29 października 2000 roku, oraz 18 marca i 1 kwietnia 2001 r.¹¹².

W lipcu 2003 roku powstała Koalicja Ludowa «5+». W jej skład weszły ugrupowania prawicy i lewicy. Zjednoczona Partia Obywatelska, Partia BFL, Białoruska Partia Komunistów, Białoruska Socjaldemokratyczna Hramada, Partia Zielonych, Partia Pracy. Wtedy też weszła w życie ustawa o zgromadzeniach, ułatwiająca likwidację partii politycznych i stowarzyszeń¹¹³. Wybory do Izby Reprezentantów z dnia 17 października 2004 r. połączono z referendum na temat zmiany Konstytucji. Zmiana miała znosić zasadę, że jedna osoba nie może

¹¹¹ A. Федута, О. Богущкий, В. Мартинович, *op. cit.*, s. 23.

¹¹² Według oficjalnych wyników wyborów parlamentarnych podanych przez CKW Komunistyczna Partia Białorusi zdobyła 6 mandatów, Agrarna Partia 5, Republikańska Partia Pracy i Sprawiedliwości 2, Białoruska Partia Socjalno-Sportowa, Liberalno-Demokratyczna Partia (deputowany LDPB wystąpił z partii od razu po wyborach) oraz Socjaldemokratyczna Partia Zgody Narodowej zdobyły po 1 mandacie. Do parlamentu dostało się 2 przedstawicieli Zjednoczonej Partii Obywatelskiej, którzy zawiesili swoje członkostwo w partii. Bojkot wyborów ogłosiły opozycyjne partie polityczne: Białoruski Front Narodowy i Zjednoczona Partia Obywatelska oraz Partia Komunistów Białorusi. Część opozycyjnych ugrupowań wystawiła swoich kandydatów. J. Zieliński, *Rząd Republiki Białoruś...*, s. 66-67. Ponadto weszło do parlamentu 81 deputowanych niezależnych oraz 13 o nieokreślonej przynależności – tych ostatnich wybrano w turach przeprowadzonych w 2001 r. Zob. K. Kakareko, *Proces kształtowania się systemu partyjnego na Białorusi*, w: J. Sobczak, B. Hordecki (red.), „Polityka i Media”, Poznań 2008, s. 290-291; B. Grylak, M. Michalczyk, *System polityczny Białorusi...*, s. 133.

¹¹³ Partiom i stowarzyszeniom grozi likwidacja, np. jeśli podczas organizowanej przez nie «imprezy masowej» dojdzie do zniszczeń, których wartość przekroczy w przeliczeniu ok. 270 tys. Złotych. Zamknięcie grozi także za «szkody wyrządzone prawom i interesom obywateli, państwa i społeczeństwa». Zob. *Wchodzi w życie ustawa ułatwiająca likwidację partii politycznych*, www.belarus.pl

sprawować urzędu prezydenckiego dłużej niż 2 kadencje¹¹⁴. Frekwencja według oficjalnych danych wyniosła 90,14% w wyborach i 90,28% w referendum. Można by zakładać, że tak wysoki poziom partycypacji to rezultat wagi zagadnienia, które wówczas rozstrzygano. Wynik referendum rozstrzygał przecież czy A. Łukaszenkę będzie mógł po raz trzeci w wyborach prezydenckich. Nie można jednak zapominać o jakże radzieckiej mentalności nie tylko dużej części społeczeństwa, ale przede wszystkim przeważającej liczby urzędników państwowych i kierownictwa przedsiębiorstw państwowych. Każę to przypuszczać, że wysoką frekwencję osiągnięto sztucznie, przy użyciu metod z poprzedniej epoki. W toku kampanii i głosowania doszło do licznych uchybień, które zostały dostrzeżone także przez Centralną Komisję Wyborczą. Nie można jednocześnie nie zauważyć, iż partie opozycyjne, które nie zdobyły ani jednego mandatu, właśnie w tych uchybieniach dopatrywały się zasadniczej przyczyny swej porażki. Opozycja odrzuciła wyniki, przedstawione przez CKW, twierdząc, że niektórzy jej kandydaci wygrali w pierwszej turze, inni zaś powinni się znaleźć w drugiej turze¹¹⁵. Opozycji kwestionowała przede wszystkim procedurę przedterminowego głosowania, podnosząc że nie odbywała się ona pod kontrolą obserwatorów. Wskazywano także, iż w ich trakcie wykorzystywano ruchome urny, krążące bez nadzoru po domach itd.¹¹⁶.

W październiku 2005 r. weszła w życie kolejna nowelizacja Ustawy o partiach politycznych, uchwalona 19 lipca 2005 r.¹¹⁷. Dokonano zmiany wielu przepisów, bardziej szczegółowo regulując zasady tworzenia i rejestracji partii i ich związków, a także przeprowadzania kontroli ich działalności. Ustawa wprowadziła dla partii kolejną sankcję obok dotychczas stosowanych — pisemnego ostrzeżenia i likwidacji – zawieszenie jej działalności na okres 6 miesięcy¹¹⁸.

W literaturze podnosi się, że w realiach białoruskich istotną trudność sprawia zastosowanie tradycyjnej klasyfikacji partii politycznych do lewicy lub prawicy. Białoruscy politolodzy S. Naumowa i A. Maksjuta wprowadzają podział partii na:

¹¹⁴Указ Президента Республики Беларусь от 7 сентября 2004 г. N 431 О назначении республиканского референдума, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2004, poz. 1/5825

¹¹⁵ Zob. M. Czerwiński, *Aleksander Łukaszenko...*, s. 251.

¹¹⁶ Patrz oświadczenie ugrupowań opozycyjnych opublikowanych 15 listopada 2004 r., www.belarus.pl

¹¹⁷ Закон Республики Беларусь от 19 июля 2005 г. № 35-3, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь, 2005 г., № 120, poz. 2/1132.

¹¹⁸ M. Czerwiński, *Aleksander Łukaszenko...*, s. 246.

„żywiolowo powstałe ugrupowania lewicowe” i „nielewicową opozycję”. Do pierwszego typu ugrupowań zaliczają oni formacje quasi-lewicowe oraz lewicowe, które powstały po ogłoszeniu przez Białoruś niepodległości. Wymieniają wśród nich Komunistyczną Partię Białorusi i Białoruską Partię Patriotyczną. Partie „żywiolowo powstałej lewicy” to, zdaniem białoruskich politologów, ugrupowania w znacznym stopniu odbiegające od tradycyjnego marksizmu, a także od pozostałych doktryn lewicowych. Miały one w swoich programach zapożyczyć tezy z doktryn konserwatywnych, np. zamieniając materializm na eschatologiczny idealizm, a ateizm na przyznanie wyjątkowej roli religii¹¹⁹. Do partii nielewicowej opozycji S. Naumowa zalicza wszystkie pozostałe partie o orientacji demokratycznej, pozostające w opozycji do A. Łukaszenki¹²⁰. W literaturze polskiej, biorąc pod uwagę proponowany kierunek polityki zagranicznej, wyróżnia się partie rusofilskie – zwolenników strategicznego sojuszu z Rosją (np. Zjednoczona Partia Obywatelska, Partia Komunistów Białorusi), a ponadto atlantystów, czyli ugrupowania wiążące przyszłość Białorusi ze współpracą z USA i NATO (np. Zjednoczona Partia Socjaldemokratyczna, Białoruski Front Ludowy). Wyróżnia się także ugrupowania „Europejczyków”, czyli partie poszukujące oparcia w Unii Europejskiej, szczególnie w Niemczech (np. Białoruska Partia Socjaldemokratyczna „Narodowa Hromada”), „autarkistów”, czyli ugrupowania ultraprawicowe głoszące idee samowystarczalności białoruskiej gospodarki (np. Chrześcijańsko-Konserwatywna Partia BFL czy Białoruska Partia Wolności). Wskazuje się także grupę partii tzw. „piątej kolumny”, czyli ugrupowania, które nie przyznają narodowi białoruskiemu prawa do niezależności i samodzielnego funkcjonowania (np. Rosyjska Jedność Narodowa, Komunistyczna Partia Białorusi)¹²¹.

W obecnej sytuacji politycznej na Białorusi, partie politycznie nie odgrywają znaczącej roli. Dotyczy to zarówno partii opozycyjnych, jak i deklarujących poparcie dla panującego reżimu politycznego. Można mówić nawet, iż państwo nie tylko nie popiera istnienia partii politycznych lecz nawet zwalcza je poprzez ustawodawstwo w tej dziedzinie, zwłaszcza przez określanie zasad finansowania partii (w tym utrudnianie pozyskiwania środków z zagranicy przez partie opozycyjne oraz brak jakiegokolwiek pomocy finansowej ze strony państwa partii nieopozycyjnych),

¹¹⁹ Zob. K. Kłysiński, R. Witka, *Białoruś...*, s. 30.

¹²⁰ B. Grylak, M. Michalczyk, *System polityczny Białorusi...*, s. 123.

¹²¹ Zob. K. Kłysiński, R. Witka, *Białoruś...*, s. 31; B. Grylak, M. Michalczyk, *System polityczny Białorusi...*, s. 123.

ponadto aparat państwowy walczy z partiami politycznymi również w płaszczyźnie ideologicznej. Nie ujawnia się to wprawdzie w oficjalnej Ideologii Republiki Białoruś, w której nie neguje się istnienia partii politycznej jako takiej, nie mniej niechęć wobec „partyjniactwa” występuje w akcjach propagandowych, realizowanych w przeważającej mierze za pomocą środków przekazu. Ukazując partie polityczne jako zjawisko negatywne, podkreśla się, że Białoruś to republika prezydencka, oraz wskazuje się na rozliczne przejawy bezpartyjności prezydenta. Ponadto prawie wszyscy urzędnicy państwowi są bezpartyjni. W ten sposób tworzy się obraz partii politycznej jako siły przeciwstawianej systemowi, władzy państwowej i osobie prezydenta A. Łukaszenki.

W literaturze słusznie podkreśla się, że przyjęcie na Białorusi systemu większościowego nie sprzyjało kształtowaniu się systemu partyjnego, gdyż deputowany czuł się ściślej związany z okręgiem wyborczym, a nie z partią polityczną i jej programem. Ważną sprawą jest także to, że mandat deputowanego nie jest mandatem wolnym, a związanym, czyli istnieje możliwość odwołania deputowanego według procedury przewidzianej przez prawo. Z faktu, że system większościowy pozwala łatwiej manipulować władzą ustawodawczą, zdaje sobie wyraźnie sprawę Prezydent A. Łukaszenka. Dał on temu wyraz już jesienią 1994 r., kilka miesięcy po swoim wyborze, wtedy gdy Rada Najwyższa podjęła próbę zastąpienia systemu większościowego systemem proporcjonalnym. Próba ta zakończyła się niepowodzeniem, ale Prezydent przy tej okazji zapowiedział, że nie podpisze ustawy ustanawiającej taki system. Takie stanowisko A. Łukaszenki było niewątpliwie wynikiem obawy, że powstanie w parlamencie silnych ugrupowań partyjnych, z którymi w pełni identyfikować się będą deputowani, może osłabić dominującą w obecnym układzie prawnopolitycznym władzę Prezydenta¹²².

Swego czasu lansowano na Białorusi koncepcję utworzenia «prezydenckiej» partii politycznej. Podnoszono iż mogła by ona się stać zapleczem politycznym dla A. Łukaszenki i pozwoliła by na stworzenie masowego ruchu poparcia w zinstytucjonalizowanej formie. Jednak w maju 2006 r. prezydent stwierdził, że jemu samemu brakuje takiej partii, jaką była w najlepszych swych latach partia komunistyczna, przydałaby się bowiem organizacja zrzeszająca rozsądnych ludzi, elitę społeczeństwa, która kierowałaby procesami społecznymi. On sam takiej partii

¹²² Zob. w tym przedmiocie J. Sobczak, *Studia nad wyborami...*, s. 113.

nie będzie tworzył, ponieważ opiera się tylko na narodzie, który nigdy nie odmówił mu poparcia, nie mniej jeśli taki ruch powstanie i będzie zajmował konstruktywną pozycję to prezydent będzie go wspierał¹²³. Nie można wykluczyć, że stanowisko to wiąże się z biegiem procesów politycznych w Federacji Rosyjskiej. Władze na Białorusi dostrzegły bowiem sukces utworzonej przez Wł. Putina «Jednej Rosji», wzmacniającej pozycję nie tylko samego prezydenta Rosji, ale i całej elity władzy. Pojawiały się jednak obawy, czy w realiach białoruskich organizacja podobna do partii putinowskiej zyska szerokie poparcie społeczne. Zakładano początkowo, że w partię władzy można by przekształcić Zjednoczenie Społeczne „Biełaja Ruś”, zrzeszające deputowanych, urzędników, znanych sportowców, artystów. Jednak paromiesięczna kampania, przygotowująca powstanie wiodącej partii politycznej nie przyniosła zadowalających efektów. Tak więc kwestię tę na razie odłożono. Nie podjęto jej nawet podczas wyborów parlamentarnych 28 września 2008 r., które nie zmieniły zresztą rozkładu sił partyjnych na Białorusi.

2. Urząd prezydenta

a. Brak tradycji ustrojowych urzędu Prezydenta

W okresie przynależności Białorusi do ZSRR, w Socjalistycznej Republice Białorusi nie istniał urząd prezydenta. Kolegialną głową państwa było, zgodnie ze stalinowską koncepcją systemu politycznego, Prezydium Rady Najwyższej¹²⁴. W praktyce znaczącą część funkcji prezydenckich, zwłaszcza reprezentacyjnych pełnił na Białorusi, podobnie jak w innych republikach radzieckich, Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej. W dobie „pieriestrojki” był nim Mikołaj Dziemianciej¹²⁵ wybrany na to stanowisko 28 lipca 1989 r. Likwidacja Prezydium

¹²³ Posłanie do narodu białoruskiego i Zgromadzenia Narodowego ogłoszone 23 maja 2006 r., www.president.gov.by

¹²⁴ Józef Wissarionowicz Stalin, referując projekt Konstytucji ZSRR w 1936 r., stwierdził: „W ZSRR Prezydent jest kolegialny – jest to Prezydium Rady Najwyższej...”, zob. J. W. Stalin, *O projekcie Konstytucji Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Referat na Nadzwyczajnym VIII Wszechzwiązkowym Zjeździe Rad (25 listopada 1936 r.)*, Warszawa 1953, s. 55.

¹²⁵ Дементей Николай (Дземянцей Мікалай, Dziemianciej Mikołaj), ur. 25 maja 1930 r. we wsi Chotlino, rejonu czasnickiego, obwodu witebskiego. W latach Wielkiej Wojny Ojczyźnianej, będąc dzieckiem, brał udział w ruchu partyzanckim. W 1959 r. ukończył Białoruską Akademię Rolniczą, a w 1964 r. – Wyższą Szkołę Partyjną przy KC KPZR. Od roku 1952 pracował na stanowisku wykładowcy w Witebsku. W latach 1958-1962 pełnił funkcje: instruktora witebskiego komitetu obwodowego, drugiego sekretarza witebskiego rejonowego komitetu KPB, przewodniczącego witebskiego rejonowego komitetu wykonawczego. Począwszy od 1964 r. pełnił kolejno funkcje instruktora, zastępcy kierownika, kierownika działu rolnictwa witebskiego obwodowego komitetu

Rady Najwyższej nastąpiła w myśl art. 106 Konstytucji BSRR z 14 czerwca 1978 r.¹²⁶, znowelizowanymi ustawami z dnia 21 czerwca 1979 r.¹²⁷ i 27 października 1989 r.¹²⁸ - po wyborach do Rady Najwyższej w dniu 4 marca i 22 kwietnia (II tura) 1990 r. – pierwszych, w których kandydatów mogły zgłaszać tzw. zebrania mieszkańców. Jednocześnie zniesiono także funkcję Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej BSRR. Fakt ten umknął uwadze nie tylko historyków, lecz także prawników – którzy nie zauważyli, iż stanowisko Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej nie jest tożsame ze stanowiskiem Przewodniczącego Rady Najwyższej. W myśl art. 107 znowelizowanej Konstytucji BSRR z 1978 r., Przewodniczący Rady Najwyższej BSRR był najwyższym urzędnikiem (высшим должностным лицом) Białoruskiej SRR, reprezentować miał ją w ZSRR, w relacjach z innymi republikami związkowymi i w stosunkach międzynarodowych. Faktycznie rzecz biorąc, pełnił on więc funkcje głowy państwa, aczkolwiek formalnie przepisy Konstytucji nie przyznawały mu takiego miana. Wybierać go miała Rada Najwyższa z grona deputowanych ludowych Białoruskiej SRR w tajnym głosowaniu na okres pięciu lat, przy czym mógł on pełnić funkcje jedynie przez dwie kadencje. Rada ta mogła go w każdej chwili odwołać ze stanowiska.

Przewodniczącym Rady Najwyższej, po wyborach 4 marca i 22 kwietnia 1990 r., został wcześniejszy przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej, wspomniany już Mikołaj Dziemianciej, a jego pierwszym zastępcą – Stanisław

KPB, pierwszego sekretarza uszackiego rejonowego komitetu KPB. W 1974 r. został sekretarzem witebskiego obwodowego komitetu KPB, w 1977 r. – kierownikiem działu rolnictwa KC KPB. W latach 1979-1989 piastował funkcję sekretarza KC KPB. W okresie 1989-1990 zajmował stanowiska: Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej, zastępcy Przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR, członka Rady Federacji ZSRR. W latach 1990-1991 był Przewodniczącym Rady Najwyższej BSRR. W tym okresie, 27 lipca 1990 r. została przyjęta Deklaracja o suwerenności państwowej BSRR. W okresie 1971-1976 był kandydatem na członka KC KPB, od 1979 r. członkiem KC KPB, członkiem Biura Politycznego KC (1979-1991). W latach 1977-1996 pełnił funkcję deputowanego Rady Najwyższej Białorusi, deputowanego ludowego ZSRR (1989-1991). Od 1997 r. był nominowanym przez prezydenta członkiem Rady Republiki Zgromadzenia Narodowego Białorusi, pełnił funkcję członka Komisji do spraw międzynarodowych i bezpieczeństwa narodowego. Zob., *Беларуская энцыклапедыя*, t. 6, Mińsk 1998, s. 104; *Народныя дэпутаты Рэспублікі Беларусь. Дванаццатае скліканне*, Mińsk 1992; *Парламент - Нацыянальны сход Рэспублікі Беларусь*, Mińsk 1997; J. Zaprudnik, *Historical Dictionary of Belarus*, Lanham 1998, s. 99; *Кто есть кто в Рэспубліцы Беларусь*, Mińsk 1999, s. 87;

¹²⁶ *Канстытуцыя (асноўны закон) Беларускай Савецкай Сацыялістычнай Рэспублікі*, Mińsk 1978.

¹²⁷ Закон Республики Беларусь от 21 июня 1979 года о внесении изменений и дополнений в Закон Республики Беларусь о порядке отзыва депутата Верховного Совета Республики Беларусь, „СЗ БССР”, 1979, № 18, s. 304.

¹²⁸ Закон Республики Беларусь от 27 октября 1989 года о выборах депутатов Верховного Совета Республики Беларусь, „СЗ БССР” 1989, № 31, s. 316; „Ведамасці Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь”, 1995, № 1-2, s. 3.

Szuskiewicz¹²⁹ przewodniczący Bloku Demokratycznego, którego trzon stanowili działacze Białoruskiego Frontu Ludowego Adradżennie (Беларускі Народны Фронт „Адраджэнне”)¹³⁰.

¹²⁹ Stanisław Szuskiewicz urodził się 15 grudnia 1934 r. w rodzinie nauczycielskiej. Oboje rodzice byli także członkami Związku Pisarz. Matka Helena, z domu Romanowska, pracowała na początku lat trzydziestych w polskiej redakcji mińskiego radia. Ojciec aresztowany w 1937 r. przez 30 lat przebywał w syberyjskich łagrach. W 1956 r. S. Szuskiewicz ukończył studia z zakresu fizyki w Białoruskim Uniwersytecie Państwowym w Mińsku, następnie uzyskał stopień doktora, po studiach doktoranckich w Instytucie Fizyki Jądrowej Akademii Nauk BSRR. Pracę zawodową rozpoczął w 1959 r. jako młodszy pracownik naukowy wspomnianego instytutu. W latach 1960-1961 był starszym inżynierem w biurze konstrukcyjnym Mińskich Zakładów Radiowych, następnie do 1967 r. – głównym inżynierem i kierownikiem laboratorium Białoruskiego Uniwersytetu Państwowego. W 1967 r. objął funkcję prorektora do spraw naukowych w Instytucie Radiotechnicznym w Mińsku. Pełnił ją do 1969 r., kiedy to po habilitacji objął Katedrę Fizyki Jądrowej Białoruskiego Uniwersytetu Państwowego. Wkrótce otrzymał tytuł profesora, a w 1986 r. został prorektorem do spraw naukowych wspomnianego Uniwersytetu. W 1991 r. osiągnął godność członka-korespondenta Akademii Nauk Białorusi. W okresie 1988-1991 był deputowanym ludowym ZSRR, wiążąc się w trakcie pełnienia tej funkcji z Międzyregionalną Grupą Deputowanych. W marcu 1990 r., kandydując z listy Białoruskiego Frontu Ludowego, został deputowanym do Rady Najwyższej Białoruskiej SRR i funkcję tę pełnił do 1995 r. W dniu 9 września 1991 został wybrany Przewodniczącym Rady Najwyższej Białorusi i funkcję tę pełnił do 26 stycznia 1994 r., kiedy został odwołany z tego stanowiska w wyniku działań kierowanej przez Aleksandra Łukaszenkę komisji parlamentarnej do spraw walki z korupcją, pod niepotwierdzonymi później zarzutami korupcji. W dniach 7-8 grudnia 1991 r. uczestniczył w spotkaniu przywódców Rosji, Ukrainy i Białorusi, w trakcie którego przyjęto *Porozumienie o utworzeniu Wspólnoty Niepodległych Państw*, w którym stwierdzono, że ZSRR przestaje istnieć jako podmiot prawa międzynarodowego i rzeczywistość geopolityczna. Jakkolwiek, nie tylko w publicystyce, ale w literaturze naukowej przyjmuje się, że tekst porozumienia został podpisany w Wiskulach koło Brześcia, Puszczy Białowieskiej, to jednak w dokumencie stwierdzono wyraźnie, iż sporządzono go w Mińsku 8 grudnia 1991 w trzech egzemplarzach, z których każdy spisany został w językach: białoruskim, rosyjskim i ukraińskim. W imieniu Białorusi tekst podpisał S. Szuskiewicz i W. Kiebic (ówczesny Premier Białorusi), w imieniu Federacji Rosyjskiej – B. Jelcyń i G. Burbulis, w imieniu Ukrainy – L. Krawczuk i W. Fokin. Tekst porozumienia zamieszczono w aneksie pracy *Przeobrażenia ustrojowe w republikach dawnego ZSRR*, E. Zieliński (red.), Warszawa 1993, s. 298-301. W 1994 r. S. Szuskiewicz podjął próbę powrotu na scenę polityczną biorąc udział w wyborach prezydenckich. Uzyskał wówczas jedynie 10 % głosów i nie zakwalifikował się nawet do II tury. W trakcie kampanii poważnie zaszkodził mu fakt, że identyfikowano go z mniejszością polską, obarczano winą za likwidację ZSRR, rozgłaszając pogłoski o niejasnych powiązaniach i podatności na korupcję. Od 1998 r. jest przewodniczącym partii Białoruska Socjaldemokratyczna Hramada. Zob. J. Sobczak, *Studia nad wyborami prezydenckimi i parlamentarnymi na Litwie i Białorusi*, Poznań 1997, s. 79; A. Engelking (red.), *Białoruś w przededniu wyborów prezydenckich*, „Ośrodek Studiów Wschodnich”, Warszawa maj 1994, s. 30-31. Por. C. Шушкевич, *Неокоммунизм в Беларуси*, Smoleńsk 2002; *Кто есть кто в Республике Беларусь*, Mińsk 1999, s. 289; J. Zaprudnik, *Historical Dictionary of Belarus*, Lanham 1998, s. 200-201.

¹³⁰ W opracowaniach polskich Front ten występuje częstokroć pod nazwą „Adradżennie”, zob. J. Sobczak, *Studia nad...*, 77. Komitet organizacyjny Frontu powstał w 19 października 1988 r., a zjazd założycielski odbył się w Wilnie 24-25 czerwca 1989 r. Podczas tego zjazdu wybrano organ wykonawczy – Sejm Białoruskiego Frontu Ludowego. Jego przewodniczącym został Zianon Paźniak, a zastępcami przewodniczącego - Jury Chadyka, Michaś Tkaczou. W wyborach do Rady Najwyższej 4 marca 1990 r. BFL, nie będąc wówczas zarejestrowanym, nie mógł oficjalnie brać udziału. Jego działacze kandydowali jednak z listy Białoruskiego Bloku Demokratycznego, powstałego w dniu 10 lutego na Ogólnobiałoruskim Forum Demokratycznym, zwołanym w Mińsku z inicjatywy BFLu. Wybrani do Rady Najwyższej członkowie Frontu utworzyli liczącą 37 osób Opozycję Białoruskiego Frontu Ludowego i Frakcja Białoruskiego Frontu Ludowego. W początku 1990 i w 1991 r. główną inicjatywą polityczną Frontu było propagowanie idei niepodległości Białorusi oraz dążenie do realizacji Wspólnoty Bałtycko-Czarnomorskiej, uważając, że powstanie jej może być drogą prowadzącą do niepodległości zachodnich republik ZSRR. W tym czasie Front musiał odpyierać nieustannie formułowane na łamach prasy oskarżenia zarówno o tendencje faszystowskie, jak i

Warto zauważyć, że przekształcenia ustrojowe na Białorusi następowały wolno i długi czas starano się dostosować stare struktury do zmieniającej się rzeczywistości politycznej. Po puczu G. Janajewa, Rada Najwyższa przyjęła dymisję M. Dziemiancieja, powierzając funkcję Przewodniczącego Rady Najwyższej jego zastępcy S. Szuszkiewiczowi, umiarkowanemu zwolennikowi reform i *adherenta* niepodległości Białorusi. Na Białorusi ciągle, w istocie rzeczy nieformalną głową państwa był Stanisław Szuszkiewicz, jako przewodniczący Rady Najwyższej, podczas gdy w Rosji i na Ukrainie doszło już do utworzenia stanowisk prezydentów. Nie można się oprzeć wrażeniu, że Rada Najwyższa Białorusi w swej masie nie miała jasnego programu reform ustrojowych, nie mówiąc już o gospodarczych. Nakładała się na to sytuacja zarówno w administracji centralnej, jak i lokalnej, gdzie wielu urzędników, czując się Rosjanami i obawiając się nadchodzących zmian

komunistyczne o propagowanie idei syjonistycznych i jednocześnie antysemitów (sic!!!). Na II Zjeździe odbytym w dnia 23-24 marca 1991 r. w Mińsku, Front określił się jako *szeroki ruch – społeczno-polityczny obywateli, partii i organizacji, które domagają się wolności i przemian demokratycznych, pragną gospodarczej niezależności i odrodzenia świadomości narodowej Białorusinów*. Jako polityczny ideał wskazano wolne społeczeństwo i praworządne państwo o ustroju demokratycznym, mające za podstawę swojej ekonomii wolność gospodarczą i własność prywatną. Celem Frontu stało się utworzenie niepodległego państwa, zastąpienie systemu władzy radzieckiej, systemem parlamentarnym, dekomunizacja społeczeństwa, nacjonalizacja majątku Partii Komunistycznej, ustanowienie prywatnej własności ziemi i środków produkcji, usunięcie z terytorium Białorusi Armii Radzieckiej i utworzenie własnego wojska. Nie zyskały natomiast wówczas uznania postulaty przekształcenia Frontu w zwykłą partię polityczną. Zwrócono się natomiast do deputowanych ludowych do Rady Najwyższej z postulatem likwidacji systemu kontroli partyjnej nad państwowymi środkami przekazu. Przewodniczącym ponownie został wybrany Zenon Paźniak, a jego zastępcy – Walenty Gołubiew, Włodzimierz Zabłocki, Jury Chadyka. Z Frontem współpracowali przedstawiciele nowoutworzonych partii opozycyjnych: Białoruskiej Socjaldemokratycznej Hramady, Zjednoczonej Demokratycznej Partii Białorusi, Białoruskiej Partii Chłopskiej i Narodowo-Demokratycznej Partii Białorusi. Ta ostatnia wraz z Ligą Kobiet Białorusi stała się kolektywnym członkiem Frontu. Po puczu Janajewa, w sierpniu 1991 r., Front do najważniejszych zadań politycznych zaliczył: doprowadzenie do natychmiastowego rozwiązania Rady Najwyższej i przeprowadzenie wolnych wyborów, doprowadzenie do międzynarodowego uznania niepodległości Białorusi oraz stworzenia sił wojskowych Republiki. Po ustąpieniu N. Dziemiancieja ze stanowiska Przewodniczącego Rady Najwyższej, zmianie nazwy państwa, godła i flagi, Front zadowolił się tymi fasadowymi – jak się okazało – zmianami, zastępując żądanie ustąpienia Rady Najwyższej postulatem przeprowadzenia referendum jako alternatywnego sposobu dokonania zmian politycznych. Ten moment okazał się kluczowy zarówno dla Frontu, jak i dla całej Białorusi. Opadnięcie nastrojów entuzjazmu niepodległościowego, narastające trudności gospodarcze, szalejąca inflacja, przekonanie o braku perspektyw rozwoju spowodowały spadek zaufania do Frontu. Opinia publiczna zaczęła obarczać działaczy Frontu winą zarówno za niepowodzenia gospodarcze, jak i za nieskuteczność działań Rady Najwyższej, w której stanowili oni opozycyjną mniejszość. Przyjęty na III Zjeździe Frontu 29-30 maja 1993 r. program nie wskazywał nowych celów politycznych, obracając się w sferze ogólników, dotyczących wolności człowieka, problemów rodziny, demonopolizacji środków masowej informacji. Wszystkie te postulaty niewątpliwie ważne i istotne, nie były hasłami, które mogłyby porwać całe społeczeństwo białoruskie, skupiając je pod sztandarem Frontu. W. Wiaczorka, *Białoruski Front Narodowy „Adradzenie”*, „Obóz”, 1993, nr 25-26, s. 85-90; J. Drakochrust, *Białoruska scena*, w: „Polska w Europie”, z. 10, Warszawa styczeń 1993, Kancelaria Senatu RP, Ośrodek Studiów Międzynarodowych, s. 63-69; J. Darski, *Białoruś. Historia, współczesność, konflikty narodowe*, Warszawa 1993, s. 41-61.

zdecydowało się na wyjazd z Białorusi do Rosji¹³¹. Wśród przedstawicieli opozycji, ale nie tylko w tym gronie, zaczęło dojrzewać przekonanie, że konieczne jest odwołanie Rady Najwyższej. Zgodnie z obowiązującym wówczas prawem, było to możliwe w razie złożenia odpowiedniego wniosku przez 350 tys. wyborców. W kwietniu 1992 r. dostarczono Centralnej Komisji Wyborczej wniosek o odwołanie Rady Najwyższej, podpisany przez 450 tys. obywateli. Wniosek taki wymagał jednak decyzji Rady Najwyższej, która, całkowicie ignorując prawo, odrzuciła możliwość skrócenia własnej kadencji, co z punktu widzenia psychologicznego jest całkowicie zrozumiałe. Co ciekawe, przeciwny odwołaniu Rady Najwyższej był też jej Przewodniczący S. Szuszkiewicz, błędnie uważając, że Rada w ówczesnym kształcie będzie zdolna do przeprowadzenia reform systemowych i stać będzie na straży niezawisłości państwa. Efektem, podjętej w kwietniu 1992 r. akcji, było powołanie komisji konstytucyjnej, która miała przygotować ustawę określającą ustrój Białorusi. W tym czasie państwo znajdowało się w trudnym położeniu politycznym i gospodarczym. W połowie sierpnia 1992 r. doszło do drastycznej podwyżki cen artykułów spożywczych: pieczywa o 300%, mleka i jego przetworów o 200%, tłuszczów o 60%. Kolejny wzrost cen podstawowych produktów spożywczych nastąpił w listopadzie 1992 r. Powoli narastało napięcie, wynikające ze spadku realnej wartości pieniądza i inflacji, a spotęgowało je ograniczenie, a następnie odcięcie dostaw gazu przez Rosję. Oczekiwana konkretna pomoc gospodarcza ze strony Zachodu nie nadchodziła. W jej miejsce pojawiały się jedynie deklaracje, zachęty i spektakularne gesty w postaci w gruncie rzeczy nic nie znaczących zaproszeń do udziału w pracach różnych organizacji politycznych i gospodarczych¹³². W tej sytuacji władze polityczne wyraźnie starały się o to, aby

¹³¹ Szerzej o zmianach postrzegania swojej przynależności narodowej białoruskich urzędników partyjnych, zob. П. Кравченко, *Беларусь на распутье, или Правда о Беловежском соглашении. Записки дипломата и политика*, Moskwa 2006, s. 102-121.

¹³² Dopiero, znacznie później, podczas wizyty S. Szuszkiewicza w USA w dnia 21-22 lipca 1993 r., Stany Zjednoczone zdecydowały się przyznać Białorusi, w ramach pomocy, niewspółmierną do jej potrzeb i oczekiwać, kwotę 75 mln dolarów. Dalsze 25 mln obiecał Białorusi prezydent USA Bill Clinton podczas kilkugodzinnej wizyty w Mińsku 15 stycznia 1994 r., już po podjęciu przez władze Białorusi decyzji o zacieśnianiu związków gospodarczych z Rosją i krajami Wspólnoty Niepodległych Państw (dalej WNP). Formalnie pomoc ta związana była z oświadczeniem Białorusi o rezygnacji z broni nuklearnej. Pamiętać należy, iż zwolennikiem ścisłej współpracy z Rosją był Władysław Kiebiacz, który proponował zawarcie w ramach WNP, unii gospodarczej, podpisanie z państwami Wspólnoty, a szczególnie z Rosją nowych porozumień finansowych, celnych oraz kredytowych, a także przystąpienie do układu o bezpieczeństwie zbiorowym WNP. Koncepcje W. Kiebicza zwalczał S. Szuszkiewicz, nie przedstawiając jednak żadnych alternatywnych rozwiązań poza zawodnym, jak się okazało, liczeniem na pomoc Zachodu. J. Sobczak, *Studia...*, s. 82; P.

naród zainteresował się sprawami politycznymi, a nie rozpamiętywał trudności gospodarcze. W łonie dość wąskich w gruncie rzeczy elit politycznych pojawiły się trzy tendencje. Pierwsza z nich podnosiła konieczność rozpisania przedterminowych wyborów do Rady Najwyższej. Zwolennicy jej uważali, że nowo wybrane ciało przedstawicielskie rozwiąże zarówno problemy polityczne, jak i gospodarcze. Druga podnosiła konieczność wprowadzenia na Białorusi systemu prezydenckiego, natomiast trzecia – skupiała się na potrzebie zmiany konstytucji. Naczelnym problemem stawała się przy tym kolejność, w jakiej powinny być wprowadzone zmiany systemowe. Większość działaczy opozycji, skupionych wokół Białoruskiego Frontu Ludowego, starała się o to, aby w pierwszym rządzie rozwiązać Radę Najwyższą i przeprowadzić przedterminowe wybory. Dla większości deputowanych Rady Najwyższej, najistotniejszym wydawało się to, aby wprowadzić na Białorusi system rządów prezydenckich. Niechętnie przy tym myślano o oddawaniu tego urzędu w ręce związanego z opozycją S. Szuszkiewicza. Ten ostatni być może chcąc zjednać sobie Radę Najwyższą, 13 października 1992 r. wypowiedział się jednoznacznie przeciwko przedterminowemu rozwiązaniu Rady Najwyższej. W tej sytuacji 29 października tegoż roku, został powołany na stanowisko Przewodniczącego Komisji Konstytucyjnej, mającej przygotować ustawę określającą ustrój Białorusi. Rada Najwyższa natomiast 5 listopada 1992 r. nie wyraziła zgody na rozpoznanie referendum w sprawie przedterminowych wyborów¹³³.

b. Formowanie systemu prezydenckiego

W dniu 5 lutego 1993 r. Rada Najwyższa opowiedziała się za wprowadzeniem na Białorusi systemu prezydenckiego. Postanowieniu temu nie

Kościński, *Białoruś i ewentualny sojusz z Rosją*, „Rzeczpospolita” z 18 czerwca 1993 r., nr 114 (3458), s. 16.

¹³³ W gruncie rzeczy, w owym czasie doszło do konfliktu między premierem W. Kiebiczem, S. Szuszkiewiczem, a większością Rady Najwyższej. Konflikt ten pozwalał jednak jego uczestnikom zawierać doraźne sojusze. Obóz władzy, środowiska związane z administracją rządową, spodziewały się, iż ewentualne wybory prezydenckie zostaną wygrane przez premiera, cieszącego się, jak się wydawało, znaczącym poparciem, i dlatego opowiadały się za stworzeniem urzędu prezydenta, dążąc do nadania przyszłej głowie państwa jak największych uprawnień. Pamiętać należy, że W. Kiebicz cieszył się poparciem deputowanych wywodzących się z partii komunistycznej, skupionych w dwóch frakcjach „Sojuz” i „Białoruś”, które razem stanowiły blisko 90% członków Rady Najwyższej. Dawna nomenklatura państwowa i partyjna miała nie tylko prawie absolutną większość w Radzie Najwyższej, ale kontrolowała także finanse, gospodarkę, środki przekazu i wszelkie instytucje państwowe. W. Kiebicz cieszył się także poparciem armii. Jego zwolennikiem Paweł Każłouski, minister obrony, oraz Anatol Katenka, dowódca białoruskiego okręgu wojskowego. Opozycja obawiała się powrotu dyktatury komunistycznej oraz zastąpienia pozycji I Sekretarza stanowiskiem prezydenta. Natomiast zdaniem deputowanych, tradycja polityczna Białorusi wymagała rządów parlamentarnych. Zob. O. Łatyszonek, E. Mironowicz, *Historia Białorusi*, Białystok b. r. wyd., s. 290.

towarzyszyły jednak żadne zmiany w obowiązującym ustawodawstwie, dalekim od systemu prezydenckiego. Przygotowany projekt Konstytucji przyznawał przyszłemu prezydentowi całkowitą kontrolę nad władzą wykonawczą, prawo do sygnowania członków rząd, Przewodniczącego Sądu Najwyższego, Sądu Konstytucyjnego oraz dyrektora Banku Narodowego. Ponieważ wszystkie te stanowiska wymagały dotychczas akceptacji parlamentu, wyglądało na to, że koncepcja S. Szuszkiewicza zwyciężyła. Za zwycięzcę mógł się uważać także W. Kiebic, gdyż to właśnie w nim, a nie w S. Szuszkiewiczu większość elit widziała przyszłego prezydenta. Obaj rywale, uważając się za zwycięzców, tracili czas zawierając sojusze różnych ugrupowań politycznych. Rada Najwyższa, pozornie pokonana, doprowadziła jednak do zgłoszenia wniosku o wotum nieufności wobec S. Szuszkiewicza. Wniosek ten został odrzucony w dniu 1 lipca 1993 r. nieznaczną większością głosów. Następnego dnia po tym wydarzeniu, S. Szuszkiewicz podniósł konieczność uchwalenia nowej Konstytucji. Problem ten nie był jednak w sposób poważny rozważany, gdyż Rada Najwyższa wyraźnie zamierzała przetrwać do końca kadencji, nie dokonując głębszych instytucjonalnych zmian systemu politycznego i nie rozpisując przedterminowych wyborów powszechnych. W dniu 9 października 1993 r. przywódcy Białoruskiej Socjaldemokratycznej Hramady (*Беларуская Сацыял-Дэмакратычная Грамада*)¹³⁴, Zjednoczonej Demokratycznej Partii Białorusi

¹³⁴ Białoruska Socjaldemokratyczna Hramada wydawała się, przynajmniej początkowo, bliska ideałom Białoruskiego Frontu Ludowego. Deklaracja założycielska tej partii podpisana przez ośmiu pisarzy i naukowców, członków Białoruskiego Frontu Ludowego i deputowanych do Rady Najwyższej, została opublikowana w grudniu 1990 r. w tygodniku „Litaratura i Mastcatwa” (*Літаратура і Мастацтва*). Zjazd założycielski tego ugrupowania odbył się jednak dopiero w marcu 1991 r. W dniu 25 maj 1991 r. partia została zarejestrowana. Organem kierowniczym była Centralna Rada. Jej przewodniczącym był początkowo Michaś Tkaczou, wybitny historyk, inicjator białoruskich wydawnictw encyklopedycznych, a po jego śmierci w 1992 r. Aleh Trusau (dr nauk humanistycznych, docent w Instytucie historii Białorusi i muzeoznawstwa Białoruskiego Uniwersytetu Państwowego, archeolog). Partia nawiązuje do tradycji socjaldemokracji białoruskiej, uważa się za części międzynarodowego ruchu socjaldemokratycznego, określa się jako centrolewicowa partia typu parlamentarnego, głosząc potrzebę ochrony pracy najemnej i stawiając sobie za cel stworzenie takiego systemu społeczno-gospodarczego, który zapewniałby człowiekowi godne, dostatnie i pełne sensu, oparte na zasadach wolności, równości, solidarności demokracji i priorytetu prawa. Dążyła także do umocnienia suwerenności Białorusi, odrodzenia, kultury i języka narodowego, rozwinięcia edukacji w języku białoruskim. Opowiadając się za gospodarką rynkową i prywatyzacją w formie rozdawania czeków prywatyzacyjnych, zwracała uwagę na potrzebę dotowania przez państwo edukacji, ochrony zdrowia, obrony, nauki i telewizji. Stanowczo wykluczała totalitaryzm, nacjonalizm, walkę klas oraz religijną i ideologiczną nietolerancję. Zauważyć należy, że po wyborach 14 maja 1994 r. „Hramada” zmieniła gwałtownie kurs polityczny. Nowym przewodniczącym partii, został w miejsce A. Trusau’a, Mikołaj Statkiewicz (dr nauk technicznych, podpułkownik rezerwy), jednocześnie zadeklarowano zbliżenie do obozu prezydenta A. Łukaszenki kosztem dotychczasowych związków z BFL. W lipcu 1995 wybrany na stanowisko przewodniczącego Białoruskiej Socjaldemokratycznej Hramady, na miejsce odwołanego Aleha Trusau’a. Po zjednoczeniu BSDH z Partią Zgody Ludowej został przewodniczącym powstałej w wyniku tego zjednoczenia Białoruskiej Socjaldemokratycznej Partii

(Аб'яднаная Дэмакратычная Партыя Беларусі)¹³⁵ i Białoruskiej Partii Chłopskiej (Беларуская Сялянская Партыя)¹³⁶ podpisali porozumienie programowe, tworząc blok „Wiosna'94”. Ugrupowanie to od początku było wspierane przez S. Szuszkiewicza, który wśród liberałów i socjaldemokratów szukał zaplecza politycznego przed zbliżającymi się wyborami prezydenckimi. W ten sposób powstała „schizofreniczna” sytuacji, w której przywódca większości w organie władzy wykonawczej, jakim była Rada Najwyższa starał się być jednocześnie członkiem, a może nawet przywódcą opozycji. Warto zauważyć, że do bloku

(Ludowa Hramada). Był założycielem Białoruskiego Zjednoczenia Wojskowych. W 1998 r. nastąpiło odnowienie partii, której przewodniczącym został wówczas S. Szuszkiewicz. W dniu 15 lutego tegoż roku przyjęto nowy statut „Hramady” przez Zjazd Założycielski. 27 maja 1998 r. nastąpiła ponowna rejestracja partii. Nowa redakcja statutu partii została przyjęta 18 kwietnia 1999 r. na II Zjeździe. W programie wówczas przyjętym stwierdzono, że BSDH jest partią centroprawicową(sic!). Deklaruje się przy tym jako ugrupowanie przeciwne gospodarce regulowanej przez państwo, opowiadając się za gospodarką rynkową. Zob. J. Sobczak, *Studia...*, s. 105; P. Kazanecki, *Białoruska panorama polityczna – wiosna 1993*, „Obóz”, 1993, nr 25-26, s. 79-80; J. Darski, *Białoruś...*, s. 43-44.

¹³⁵ Poprzedniczką ZDPB była Demokratyczna Partia Białorusi, utworzona w październiku 1989 r. W 1990 r. podjęła ona rozmowy z klubem politycznym „Komuniści za przebudowę” i Brzeską Republikańską Partią Białorusi. We wrześniu 1990 r. (według innych źródeł dopiero w listopadzie 1990 r.) na zjeździe przedstawicieli tych organizacji powołano Zjednoczoną Demokratyczną Partię Białorusi. Kierownictwo tej partii należy do piętnastoosobowej rady oraz komitetu wykonawczego, kierującego dziesięcioma komisjami. Przewodniczącym partii był Aleksander Dobrowolski (absolwent studiów na Wydziale Radiofizyki i Elektroniki oraz Prawa Białoruskiego Uniwersytetu Państwowego, był wiceprzewodniczącym Komitetu Praw i Swobód Obywatelskich Rady Najwyższej ZSRR i członkiem Międzyregionalnej Grupy Deputowanych Zob. *Кто есть кто...*, s. 89-90) w 1991 r. Funkcję tę pełnił do 1995 r. Partia ta posiadała otwartą formę organizacji, dopuszczając swobodę tworzenia frakcji, deklarowała dążenie do stworzenia społeczeństwa obywatelskiego i wprowadzenia gospodarki rynkowej. Za najważniejsze zadanie uważała umacnianie demokracji. Popierając odrodzenie kultury narodowej, za naturalne uznaje współistnienie i równoczesny rozwój zarówno białoruskiej, jak i rosyjskiej kultury. W 1995 r. połączyła się z Partią Obywatelską. Zob. Oficjalna strona internetowa Zjednoczonej Partii Obywatelskiej <http://www.ucpb.org/index.php?page=32>; P. Kazanecki, *Białoruska panorama...*, s. 18; J. Darski, *Białoruś...*, s. 42-43; J. Sobczak, *Studia...*, s. 107-108.

¹³⁶ Była to kontynuatorka powstałego w listopadzie 1989 r. na konferencji przedstawicieli kolchozów, indywidualnych gospodarzy i organizacji mniejszości narodowych Białoruskiego Związku Chłopskiego. Na I Kongresie tego Związku w lutym 1990 r. przyjęto statut i wybrano jedenastoosobowe władze wykonawcze. Przewodniczącym został wybrany Kastuś Jarmulanka. Jako główny cel Związek postawił sobie zorganizowanie partii chłopskiej, konieczność obrony praw i interesów rolników indywidualnych, opowiadając się także za niepodległością Białorusi. Zjazd Założycielski Białoruskiej Partii Chłopskiej odbył się 23 lutego 1991 r. Powstanie tej partii nie zakończyło działalności Białoruskiego Związku Chłopskiego, aczkolwiek przestał on odgrywać istotniejszą rolę w życiu politycznym Białorusi. Kierowniczym organem partii stała się licząca 24 osoby Rada Centralna, której przewodniczącym został Eugeniusz (Jauhien) Ługin (emerytowany pułkownik, który funkcję przewodniczącego pełnił do momentu zaprzestania działalności przez Partię). Obok Rady funkcjonował Komitet Koordynacyjny, którego przewodniczącym był W. Pietraczenka. W swojej deklaracji programowej, Partia Chłopska uznawała jednostkę za największą wartość społeczną. Jako cel deklarowała obronę polityczno-ekonomicznych interesów chłopów. Opowiadała się za reformą rolną, ustanowieniem prywatnej własności ziemi, popierając tworzenie gospodarstw farmerskich. Dążyła do odrodzenia społeczności wiejskiej, kultury, języka i świadomości narodowej. Uważała, że stosunki z innymi państwami należy regulować na zasadach umów dwustronnych. Partia ta dość ściśle współpracowała z Narodowo-Demokratyczną Partią Białorusi, nie istniejącą już w 1993 r., oraz z Białoruskim Zrzeszeniem Chrześcijańsko-Demokratycznym, tworząc tzw. koalicję NChS (*Нацыяналы-Хрысціянне-Селяне*). Zob. J. Sobczak, *Studia...*, s. 106.

„Wiosna’94” nie przystąpił Białoruski Front Ludowy. Formalnie rzecz biorąc z powodu przyjętej przez blok „Wiosna’94” zasady nadrzędności interesu jednostki nad interesem narodu. W rzeczywistości oba te ugrupowania dzieliły odmienne koncepcje walki o władzę i odmienne interesy strategiczne. BFL akcentował konieczność odrodzenia narodowego, podniesienie świadomości narodowej, podkreślając potrzebę szczególnego kultywowania i rozwijania kultury białoruskiej. Blok „Wiosna’94” głosił chwytliwe niewątpliwie hasła poprawy położenia gospodarczego obywateli Białorusi. Niezależnie od różnic dzielących oba ugrupowania, warto zauważyć, że efektem ich był podział opozycji, która i tak nie miała większości w Radzie Najwyższej, a mogła jedynie starać się artykułować swoje interesy poprzez nacisk tzw. ulicy. Następnego dnia po utworzeniu bloku „Wiosna’94”, 10 października 1993 r., jego twórcy zgłosili żądanie przeprowadzenia przedterminowych wyborów oraz utworzenia koalicyjnego rządu zaufania narodowego. Gdy 9 listopada rozpoczęła się XIII, jesienna, sesja Rady Najwyższej, opozycja zgłosiła wniosek o odwołanie Rady Ministrów i powołania koalicyjnego rządu zaufania narodowego. Jednocześnie domagano się przeprowadzenia wyborów do rad wszystkich szczebli. Wniosek ten poparli uczestnicy ogromnej manifestacji przed gmachem Rady Najwyższej. Ta nie ulękła się jednak tych żądań. Sam wniosek nie uzyskał wymaganej większości i dlatego nie stał się nawet przedmiotem obrad. Odebrano to jako faktyczną klęskę nie tyle opozycji, ile samego S. Szuszkiewicza. Mimo że przecież nie znajdował się on formalnie w opozycji a wniosków o rozwiązanie Rady Najwyższej nie popierał. Jednocześnie deputowani frakcji „Sojuz” i „Białoruś” ponownie zaproponowali zawarcie układu z Rosją, które zbliżyłyby politycznie i gospodarczo oba kraje¹³⁷.

W atmosferze mnożących się oskarżeń rządu o niegospodarność, w sytuacji grożącej wybuchem strajku generalnego, deputowany Aleksandr Łukaszenka, przewodniczący komisji do spraw walki z korupcją Rady Najwyższej, w dniu 14 grudnia 1993 r. zarzucił sprzedajność wielu wysokim urzędnikom państwowym, wśród nich premierowi W. Kiebiczowi, wicepremierowi, ministrom i innym

¹³⁷ Jest rzeczą ciekawą, że zwolennikiem jak najszybszej integracji był premier W. Kiebicz, który nie widział innych możliwości rozwiązania piętrzących się problemów gospodarczych, jak tylko ścisłe włączenie białoruskiego systemu finansowego do struktur rosyjskich, starając się zachować kontrolę polityczną i militarną na terytorium formalnie niepodległej Białorusi. Na takową integrację nie godzili się kierujący rosyjskimi finansami i gospodarką wicepremierzy Siergiej Szachraj i Jegor Gajdar. Rosjanie gotowi byli przejąć polityczną i militarną kontrolę nad Białorusią, a więc te pola, które pragnął zachować dla siebie W. Kiebicz, pozostawiając temu ostatniemu swobodę rozwiązywania problemów wewnętrznych. O. Łatyszonek, E. Mironowicz, *Historia...*, s. 293.

urzędników. Ataki jego zogniskowały się na osobie Przewodniczącego Rady Najwyższej S. Szuszkiewicza. A. Łukaszenka domagał się odwołania Przewodniczącego z racji wydania zbiegłych na Białoruś z Litwy, ściganych przez tamtejszy wymiar sprawiedliwości za zdradę stanu, Mikołaj Burakavičiusa i Juzasa Jermalavičiusa. Rada Najwyższa, mimo żądań A. Łukaszenki nie rozpatrywała jednak wówczas tego wniosku, zadawalając się odwołaniem Ministra Spraw Wewnętrznych i szefa KGB. Wkrótce potem A. Łukaszenka zarzucił na forum Rady Najwyższej S. Szuszkiewiczowi niezapłacenie rachunków wartości 100 dolarów za materiały wykorzystane przy budowie domku letniskowego oraz zabór materiałów użytych następnie do naprawy grobu matki. W dniu 16 grudnia 1993 r. S. Szuszkiewicz, podczas obrad Rady Najwyższej, doznał ataku serca i trafił do szpitala. Mimo że oskarżenia A. Łukaszenki okazały się bezpodstawne, Rada Najwyższa, od dłuższego czasu niechętna swemu Przewodniczącemu, odwołała S. Szuszkiewicza z zajmowanego stanowiska. Za odwołaniem głosowało 209 deputowanych, przeciwko – 39. W ten sposób z kierownictwa państwowego Białorusi pozbyto się w zasadzie jedyne go zdecydowanego zwolennika reform, chociaż może nie w skrajnej postaci, orędownika neutralności Białorusi, jej niezależności od Rosji, sprzeciwiającego się wejściu Białorusi do systemu bezpieczeństwa zbiorowego państw WNP. Komentując odwołanie S. Szuszkiewicza, przewodniczący BFL Z. Paźniak stwierdził, że „na Białorusi dokonuje się pełzający zamach stanu, organizowany przez starych i nowych komunistów”¹³⁸. Zgłoszony wraz z żądaniem odwołania S. Szuszkiewicza wniosek o dymisję W. Kiebicza został odrzucony. W ten sposób antagonistą S. Szuszkiewicza utrzymał stanowisko. W miejsce S. Szuszkiewicza, Rada Najwyższa powołała na swojego Przewodniczącego Mieczysława Hryba¹³⁹, generała lejtnanta milicji w stanie spoczynku,

¹³⁸ A. Engelking, *Białoruś w przededniu wyborów prezydenckich*, Ośrodek Studiów Wschodnich, Warszawa maj 1994, s. 11

¹³⁹ Mieczysław Hryb ur. 29 września 1938 w miejscowości Sawicze koło Zdzięcioła) wojskowy i polityk. Ukończył najpierw Szkołę Pożarniczo-Techniczną we Lwowie, potem Wyższą Szkołę Milicyjną KGB we Lwowie, a następnie w 1967 r. Białoruski Uniwersytet Państwowy. Od 1981 r. był kierownikiem Zarządu Ochrony Porządku Publicznego MSW BSRR, a od 1985 r. kierownikiem Zarządu Spraw Wewnętrznych witebskiego obwodowego komitetu wykonawczego. Od 1985 r. pełnił funkcję I sekretarza KGB w Witebsku oraz sprawował mandat deputowanego do Rady Najwyższej BSRR. Karierę w białoruskim MSW zakończył w stopniu generała dywizji (1993). Po rozpadzie ZSRR reprezentował w Radzie Najwyższej tzw. frakcję konserwatywną, opowiadającą się przeciwko reformom wolnorynkowym. Był zwolennikiem integracji gospodarczej i politycznej z Rosją oraz przeciwnikiem rozliczeń z okresem komunizmu. W dniu 28 stycznia 1994 wybrano go przewodniczącym Rady Najwyższej Białorusi. Funkcję pełnił do wejścia w życie nowej konstytucji z

przewodniczącego komisji do spraw bezpieczeństwa narodowego, obrony i walki z przestępczością, zwolennika zbliżenia z Rosją, zwiększenia udziału Białorusi w WNP oraz przeciwnika neutralności Białorusi.

Powołanie nowego przewodniczącego Rady Najwyższej nie zadowoliło opozycji, aczkolwiek przedstawiciele jej stanowili mniejszość w Radzie Najwyższej. W dniu 2 lutego 1994 r. Rada Komitetów Strajkowych zaapelowała o przeprowadzenie, zapowiadanego od początku grudnia 1993 r., strajku generalnego o charakterze politycznym. Strajkujący mieli domagać się rozpisania przedterminowych wyborów i dymisji rządu. Listę tych żądań przedstawiono M. Hrybowi, jako przewodniczącemu Rady Najwyższej 15 lutego 1994 r., w dniu rozpoczęcia strajku. Odpowiedź była zaskakująca, gdyż przewodniczący Rady Najwyższej stwierdził, że w pierwszej połowie 1994 r. odbędą się wybory prezydenta, po czym rząd złoży dymisję, natomiast wybory do Rady Najwyższej zostaną przeprowadzone jesienią 1994 r. Oświadczenie to uspokoiło nastroje, mimo że nie stanowiło odpowiedzi na postulaty strajkujących, którzy nie żądali rozpisania wyborów prezydenckich, a sam urząd prezydenta nie istniał. Tak więc nie można odmówić wspomnianemu oświadczeniu socjotechnicznej finezji i wycucia, że większości obywateli chodziło nie tyle o program, co o zmiany i to możliwie na wysokim szczeblu¹⁴⁰.

Wprowadzenie urzędu prezydenta do systemu politycznego Białorusi musiało zostać poprzedzone zmianami Konstytucji¹⁴¹ w części dotyczącej składu i kompetencji Rady Najwyższej oraz uprawnień prezydenta, w przypadku jego

1994. Zob. J. Zaprudnik, *Historical Dictionary...*, s. 122; *Кмо ець кмо...*, s.76-77; *Kto jest kim w Białorusi*, Białystok 2000, s. 99-100.

¹⁴⁰ „Kronika Sejmowa. Parlamenti w Europie Środkowej i Wschodniej”, 1994, nr 9(55), s. 1; J. Sobczak, *Studia...*, s. 85.

¹⁴¹ Konstytucja Białorusi uchwalona została uchwalona formalnie rzecz biorąc 15 marca 1994 r. i weszła w życie 30 marca tegoż roku. Prace nad treścią Konstytucji trwały blisko cztery lata i do chwili jej uchwalenia obowiązywała wielokrotnie nowelizowana i uzupełniana Konstytucja z 1978 r. W toku prac nad Konstytucją, zasadniczym problemem stała się zasada podziału władz, a ściślej rzecz biorąc, kwestia modelu ustrojowego państwa – to czy Białoruś ma być republiką parlamentarną, czy prezydencką. Utrudnieniem był fakt, że Białoruś w odróżnieniu od Litwy, Łotwy i Estonii, a nawet Ukrainy, nie miała w XX wieku własnych doświadczeń ustrojowych i konstytucyjnych – co nie znaczy, że nie podejmowano prób określenia zasad ustrojowych. Poważne spory wywoływała instytucja prezydenta, sposób jego powoływania, możliwości odwoływania, zakres kompetencji oraz relacje między prezydentem a władzą ustawodawczą i rządem. Projekty Konstytucji były przedmiotem wielu debat w Radzie Najwyższej, przy czym wielokrotnie odsyłano je ponownie do Komisji. W efekcie trzy najbardziej sporne rozdziały projektu poddane zostały pod głosowanie imienne i indywidualne, z pominięciem dyskusji plenarnej. Głosowanie to odbyło się w okresie od 1 do 15 marca 1994 r.

wprowadzenia. Wywołało to poważne spory w toku prac Rady Najwyższej¹⁴². Pragnąc położyć im kres, zastosowano niespotykaną formę głosowania¹⁴³. Wyniki głosowania przyspieszyły dalszy bieg wypadków. W dniu 15 marca 1994 r. Rada Najwyższa Białorusi uchwaliła nową Konstytucję¹⁴⁴. Głosowanie nad Konstytucją zbojkotowali deputowani opozycji. Wzięło w nim udział jedynie 242 deputowanych. Z tej liczby 236 głosowało za przyjęciem konstytucji, natomiast 6 było przeciw. Tak więc konstytucja została uchwalona zaledwie czterema głosami ponad wymaganą prawem większość potrzebną do jej przyjęcia¹⁴⁵. Następnego dnia, tj. 16 marca 1994 r. Rada Najwyższa uchwaliła ustawę o wyborach prezydenckich¹⁴⁶, w której określono tryb wyłaniania kandydatów na prezydenta oraz zasady przeprowadzania wyborów. Przyjęte w Konstytucji rozwiązania ukształtowały na Białorusi prezydencko-parlamentarny system rządów. W gruncie rzeczy w momencie uchwalenia Konstytucji stało się rzeczą jasną, że pozycja prezydenta w państwie zależeć będzie w znacznym stopniu od tego kto będzie pełnił ten urząd i jaki był styl prezydentury. Warto zauważyć, że Konstytucja z 1994 r. stwarzała możliwość ewoluowania ustroju w kierunku systemu rządów parlamentarno-gabinetowych, jak i prezydenckich, a nawet pozwalała na przyjęcie modelu kanclerskiego w parlamentarnym systemie rządów, opartym na tzw. podwójnej egzekutywie, tzn. rozdzieleniu funkcji głowy państwa i szefa rządu. Do zmian Konstytucji doszło po

¹⁴² W dyskusji spierano się czy prezydent ma pełnić jedynie funkcje reprezentacyjne czy też może powinien być naczelnym organem władzy wykonawczej. Za pierwszą z tych koncepcji opowiadał się S. Szuszkiewicz, podkreślając że brak jeszcze warunków aby losy kraju powierzać tylko jednej osobie. Zwolennikiem drugiej był wyraźnie premier W. Kiebic, dążący do tego aby zostać pierwszym prezydentem. Zob. J. Zieliński, *Rząd Republiki Białoruś*, w: E. Zieliński, J. Zieliński, „Rządy w państwach Europy”, t. 3, Warszawa 2006, s. 27.

¹⁴³ W dniu 24 lutego 1994 r. rozdano deputowanym imienne karty do głosowania, na których mieli oni wypowiedzieć się w kwestii spornych trzech rozdziałów konstytucji. Karty te mogli oni zabrać do domu i oddać nie później niż 1 marca 1994 r. Sposób ten niewątpliwie umożliwiał rozliczne manipulacje, dając możność wywierania nacisków na deputowanych. Spośród 346 deputowanych do Rady Najwyższej 50 należących do opozycji odmówiło przyjęcia kart do głosowania. Z 296 osób, które odebrały imienne karty do głosowania, 16 było przeciwko proponowanym zmianom, 6 oddało głosy nieważne, 8 nie zwróciło kart do głosowania (w tym także były przewodniczący Rady Najwyższej S. Szuszkiewicz).

¹⁴⁴ *Канстытуцыя Рэспублікі Беларусь*, „Звязда”, 30 marca 1994 r.; Закон Республики Беларусь от 15 марта 1994 г. № 2876-XII о порядке вступления в силу Конституции Республики Беларусь, „Ведомости Верховного Совета Республики Беларусь”, 1994, № 9, s. 145.

¹⁴⁵ W tym samym dniu Rosja przywróciła Białorusi dostawy gazu na poprzednio ustalonym poziomie, co znacząco poprawiło nastroje społeczne. „Kronika Sejmowa. Parlamenti w Europie Środkowej i Wschodniej”, 1994, nr 11(57), s. 1.

¹⁴⁶ Закон Республики Беларусь от 29 марта 1994 г. № 2909-XII о выборах Президента Республики Беларусь, „Ведомасці Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь”, 1994 г., № 10, ст. 146.

objęciu urzędu Prezydenta przez Aleksandra Łukaszenkę¹⁴⁷. Przyjęta ostatecznie w wyniku referendum z 24 listopada 1996 r., zmiana Konstytucji w jednoznaczny sposób zmieniała system polityczny państwa. Białoruś znalazła się w systemie rządów prezydenckich. Kompetencje Prezydenta zostały tak dalece rozszerzone, że pozwala to na konstatację, iż ustanowiono wówczas system dyktatury prezydenta¹⁴⁸.

c. Wybory Prezydenta. Ordynacja wyborcza.

W dniu wejścia w życie nowej konstytucji, 30 marca 1994 r., Rada Najwyższa wyznaczyła datę wyborów prezydenckich na dzień 23 czerwca 1994 r., a początek kampanii prezydenckiej na 15 kwietnia 1994 r.¹⁴⁹. Deputowani wybrali czwartek 23 czerwca na dzień wyborów uznając, iż niedziela nie będzie sprzyjać frekwencji wyborczej. Ustalili jednak, że dzień ten będzie dniem wolnym od pracy. Określając datę wyborów starali się także o to, aby nie wejść w kolizję z przewidzianymi na koniec czerwca obchodami 50 rocznicy wyzwolenia kraju spod hitlerowskiej okupacji¹⁵⁰.

Uchwalona przez Radę Najwyższą w dniu 15 marca 1994 r. Konstytucja Republiki Białoruś, w art. 6, deklarowała podział władzy na ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą stwierdzając, że organy państwowe są samodzielne w granicach swoich uprawnień, oddziaływają na siebie, powstrzymują się i równoważą wzajemnie. W myśl art. 95 tejże konstytucji Prezydent jest głową państwa i władzą wykonawczą. Po nowelizacji Konstytucji, odpowiedni zapis – zawarty w art. 79 – brzmi odmiennie „Prezydent Republiki Białoruś jest Głową Państwa, gwarantem Konstytucji Republiki Białoruś, praw i swobód człowieka i obywatela”¹⁵¹.

¹⁴⁷ Por. wyżej rozdział II podrozdz. 1 w zakresie rozważań o kształtowaniu się systemu politycznego Białorusi.

¹⁴⁸ Zob. J. Sobczak, *Republika Białorusi*, w: E. Gdulewicz (red.), „Ustroje państw współczesnych”, Lublin 2002, s. 16.

¹⁴⁹ Постановление Верховного Совета Республики Беларусь от 30 марта 1994 г. №2911-XII о проведении выборов Президента Республики Беларусь, „Ведомости Верховного Совета Республики Беларусь”, 1992, № 1, s.13.

¹⁵⁰ Kronika Sejmowa. Parlamenti w Europie Środkowej i Wschodniej”, 1994, nr 13(59), s. 2.

¹⁵¹ W białoruskim komentarzu do konstytucji podkreśla się, że Prezydent ma pełnić rolę arbitra między władzą ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą, widząc w tej funkcji realizację stwierdzeń zawartych w art. 79 obowiązującego tekstu Konstytucji. Podkreśla się przy tym, że władza arbitra ma korzenie monarchiczne, zauważając, że pośrednictwo Prezydenta ma bardziej polityczny niż prawny charakter. Zdaniem autora komentarza położenie głowy państwa zależy w każdym ustroju od sytuacji politycznej i tradycji historycznej. W myśl wspomnianego komentarza, nad prezydentem jest jedynie naród, będący źródłem władzy państwowej i nośnikiem suwerenności, dlatego pełniąc funkcję arbitra, Prezydent ma możliwość odwoływania się do narodu poprzez referendum, które spełnia ważną funkcję w białoruskim systemie politycznym. Wykonując funkcję arbitra prezydent jest niekiedy także

Wprowadzając w Konstytucję z 1994 r. urząd Prezydenta ograniczono dotychczasowe kompetencje Rady Najwyższej, jej przewodniczącego oraz Rady Ministrów¹⁵² Prezydentem — w myśl konstytucji — może zostać obywatel Białorusi „z urodzenia” (*гражданин Республики Беларусь по рождению*)¹⁵³, który ukończył 35 lat, posiada prawa wyborcze i zamieszkuje¹⁵⁴ w Republice nie krócej niż 10 lat. Jest on wybierany przez naród w wyborach powszechnych i bezpośrednich na pięcioletnią kadencję, z możliwością ponownego wyboru. Jednak ta sama osoba – w myśl Konstytucji z 15 marca 1994 r. – nie mogła być Prezydentem dłużej niż przez dwie kadencje. Kandydata na Prezydenta, w myśl art. 97 pierwotnego tekstu Konstytucji, mogło zgłosić: nie mniej niż 70 deputowanych do Rady Najwyższej albo też grupa, która zebrała na rzecz kandydata minimum 100 tys. podpisów. W chwili obecnej, w myśl art. 81 obowiązującego tekstu Konstytucji, kandydat na Prezydenta winien się legitymować poparciem co najmniej 100 tys. wyborców. Wybory Prezydenta zarządzać miała Rada Najwyższa – obecnie, po zmianie Konstytucji, jest to Izba Reprezentantów – nie później niż pięć miesięcy przed upływem kadencji ustępującego Prezydenta i przeprowadza je nie później niż dwa miesiące przed upływem tej kadencji. W przypadku, gdy urząd prezydencki został zwolniony w trakcie trwania kadencji, wybory winny zostać przeprowadzone nie wcześniej niż w 30 dni i nie później niż w 70 dni od daty opróżnienia urzędu¹⁵⁵.

W myśl konstytucji Prezydenta uważa się za wybranego, jeżeli głosowała na niego ponad połowa obywateli uczestniczących w wyborach. Wybory zaś uważa się za ważne i prawomocne jedynie wtedy, gdy weźmie w nich udział ponad połowa

podmiotem sporu, który przychodzi mu rozstrzygnąć. Jak rozwiązać znany od starożytności dylemat, że nikt nie może być sędzią we własnej sprawie, autor białoruskiego komentarza już nie wyjaśnia.

¹⁵² E. Toczek, *Podstawy ustroju konstytucyjnego Białorusi*, „Kancelaria Sejmu. Biuro Studiów i Ekspertyz. Wydział Analiz Ekonomicznych i Społecznych. Zespół Spraw Międzynarodowych”, Warszawa maj 1995, Informacja nr 313, s. 1.

¹⁵³ Sformułowanie to zbliżone jest do tego, które zostało użyte w art. 78 Konstytucji Litwy, gdzie mowa o tym, że prezydentem może być obywatel Litwy z pochodzenia, który co najmniej przez ostatnie 3 lata zamieszkiwał na Litwie (*gali būti renkamas Lietuvos pilietis pagal kilmę*). Wyłączenie części obywateli z uwagi na narodowość, pochodzenie od możliwości objęcia tego urzędu wydaje się naganne i sprzeczne ze standardami międzynarodowymi. Nie można wykluczyć, że odpowiednie przepisy zarówno Konstytucji litewskiej, jak i białoruskiej powstały pod wpływem rozwiązań przyjętych w modelu ustrojowym Stanów Zjednoczonych, gdzie prezydentem może zostać tylko ten obywatel USA, który obywatelstwo nabył z chwilą urodzenia. Potwierdzają to uwagi zawarte w Г.А. Василевич, *Конституция Республики Беларусь. Научно-практический комментарий*, wyd. 5, Mińsk 2006, s. 278-279.

¹⁵⁴ Wypada zwrócić uwagę, że termin „mieszkający na stałe” bądź ewentualnie „zamieszkujący” to określenie, z którego wynika, że niekoniecznie chodzi tu o zameldowanie lecz także o przebywanie z zamiarem stałego pobytu. Podobne problemy występują na Litwie w związku z treścią art. 78. Por. w tym względzie J. Sobczak, *Studia...*, s. 56-57.

¹⁵⁵ *Канстытуцыя Рэспублікі Беларусь*, Mińsk 1994, s. 17-18.

uprawnionych do głosowania. To ostatnie uregulowanie wydaje się dość niebezpieczne, bowiem przy braku frekwencji zmusza ono do powtarzania wyborów, zwiększając w ten sposób koszty. Jeżeli żaden z kandydatów nie uzyskał wymaganej większości, wówczas w ciągu dwóch tygodni po pierwszym głosowaniu przeprowadza się jego drugą turę. Biorą w niej udział tylko dwaj kandydaci, ci którzy w pierwszej turze otrzymali największą liczbę głosów. Za wybranego uznaje się — w myśl konstytucji — tego z nich, który uzyskał więcej niż połowę głosów osób uczestniczących w tej turze wyborów (art. 98). Tryb przeprowadzenia wyborów określa, w myśl art. 82 obowiązującego tekstu Konstytucji, ustawa. W chwili obecnej jest to kodeks wyborczy¹⁵⁶. W Konstytucji nie wskazano, jak należy postąpić w sytuacji, gdy jeden z kandydatów mających największą liczbę głosów, a więc uprawniony do udziału w drugiej turze, nie zechce w niej uczestniczyć i wycofa się. Nie sprecyzowano także, jakie są konsekwencje niezdobycia w drugiej turze przez żadnego z kandydatów ponad połowy głosów osób biorących udział w wyborach, ani wreszcie tego, w jaki sposób traktować głosy nieważne lub oddane przez wstrzymujących się od głosowania.

Porządek wyborów prezydenckich — zgodnie z konstytucją — określają prawa Republiki. Do praw, do których odsyła konstytucja, należy niewątpliwie ustawa o wyborach prezydenckich — uchwalona, jak już wspomniano, przez Radę Najwyższą w dniu 15 marca 1994 r. Powtarza ona w gruncie rzeczy, w odniesieniu do wyborów prezydenckich, normy zawarte w konstytucji. Stanowi jednak dodatkowo, że liczba kandydatów na urząd prezydenta jest nieograniczona. W ustawie tej stwierdzono, że jeśli żaden z kandydatów uczestniczących w drugiej turze nie uzyska ponad połowy głosów oddanych w tej turze, wówczas muszą się w ciągu trzech miesięcy odbyć ponowne wybory¹⁵⁷.

W myśl ustawy o wyborach prezydenckich grupy zbierające podpisy obywateli popierających kandydatów na urząd prezydenta, zwane przez ustawę

¹⁵⁶ Закон от 4 июля 2000 г. N 406-3 *Избирательный кодекс Республики Беларусь*, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2000, Nr 64, poz. 2/181. Obowiązujący obecnie Kodeks został przyjęty przez Izbę Reprezentantów 8 kwietnia 1998 r., zatwierdzony przez Radę Republiki 31 stycznia 2000 r., następnie był czterokrotnie nowelizowany: 4 lipca 2000 r. Nr 406-3; 4 stycznia 2003 r. Nr 183-3; 6 października 2006 Nr 166-3; 04 stycznia 2010 r. Nr 99-3.

¹⁵⁷ „Kronika Sejmowa” 1994, nr 12 (58), s. 1; W kwestii zasad wyboru prezydenta por. Б. М. Лепешко, *Президент Республики Беларусь. Выборы, полномочия, правовые акты*, w: А. Frankiewicz, S. L. Stadniczenko (red.), „Pozycja ustrojowa prezydenta na przykładzie wybranych państw Europy Środkowo-Wschodniej i Niemiec”, Opole 2009, s. 131-134.

grupami inicjatywnymi, muszą liczyć minimum 30 osób. Każda grupa może zbierać podpisy tylko na rzecz jednego kandydata, a obywatel może być członkiem tylko jednej grupy. Rejestracja grup należy do Centralnej Komisji Wyborczej, która dokonuje tej czynności w dniu rozpoczęcia kampanii wyborczej — a więc w wypadku pierwszych wyborów: 15 kwietnia. Grupę inicjatywną winien zgłosić do rejestracji osobiście kandydat na prezydenta. Po dokonanej rejestracji grupy każdy jej członek winien otrzymać od Centralnej Komisji upoważnienie zawierające jego dane osobowe oraz nazwisko kandydata, na rzecz którego zbiera podpisy¹⁵⁸. Złożone podpisy musiały być potwierdzone przez przedstawicieli władz terenowych. Dużą niedogodność stanowił też fakt, iż na jednej liście mogły być umieszczone podpisy wyborców mieszkających w tej samej miejscowości. Zmuszało to zbierających podpisy do prowadzenia osobnych list każdej jednostki administracyjnej. Na zarejestrowanie grup inicjatywnych przy pierwszych wyborach wyznaczono czas do 24 kwietnia.

Centralna Komisja Wyborcza, korzystając z uprawnień przyznanych jej przez ustawę o wyborach prezydenckich, wprowadziła już na samym początku kilka zmian dotyczących terminów poszczególnych etapów kampanii. Najistotniejszą z tych korekt było wydłużenie z 10 do 20 dni czasu na zbieranie 100 tys. podpisów wymaganych do formalnego zarejestrowania kandydata. Tak więc na zebranie przy pierwszych wyborach podpisów wyznaczono okres od 25 kwietnia do 14 maja. Sprawdzanie przedstawionych list trwać miało od 15 do 25 maja. Rejestracja — 7 dni: od 27 maja do 2 czerwca. Natomiast od 3 do 22 czerwca (a więc do dnia poprzedzającego wybory) pozwolono kandydatom organizować spotkania z wyborcami.

Ustawa o wyborach prezydenckich zapewniła wszystkim kandydatom, przynajmniej w teorii, jednakowy dostęp do środków masowego przekazu. Każdy z kandydatów miał zagwarantowany dostęp do prasy, jednak ta z natury rzeczy poświęcała W. Kiebiczeni więcej uwagi, chociażby z racji pełnionej przez niego funkcji premiera. Każdemu z kandydatów zagwarantowano także pięć godzin w audycjach radiowych i telewizyjnych¹⁵⁹.

¹⁵⁸ Wydanie wspomnianych zaświadczeń przy pierwszych wyborach prezydenckich przysporzyło wielu kłopotów Centralnej Komisji, zważywszy na liczebność grup inicjatywnych (grupa W. Kiebicza liczyła przeszło 3800 osób, grupa W. Nowikowa ponad 3000). „Kronika Sejmowa” 1994, nr 14 (60), s. 1-2.

¹⁵⁹ „Kronika Sejmowa” 1994, nr 13 (59), s. 2.

Na kampanię prezydencką przeznaczono z budżetu ponad 126,5 mld białoruskich rubli (ok. 11 mln dolarów). Z tej sumy dla każdego zarejestrowanego kandydata przeznaczono po ok. 31 mln białoruskich rubli, z czego 20 mln na agitację, 10 mln na opłacenie mężów zaufania (każdy kandydat mógł ich mieć nie więcej niż 20) oraz ok. 1 mln na inne wydatki.

d. Kampanie wyborcze

Krótką kampania wyborcza pierwszej tury wyborów upłynęła w pierwszym rzędzie na prezentacji haseł i sloganów wyborczych kandydatów. Walka między pretendencjami, skupionymi głównie na spotkaniach przedwyborczych, toczyła się dość niemrawo. Mnożyły się wprawdzie wypowiedzi kandydatów i ich sztabów wyborczych, iż wybory mogą zostać sfałszowane *przez nomenklaturę*. Używając tego eufemistycznego określenia wszyscy zdawali się wskazywać na administrację podporządkowaną W. Kiebiczowi. Obawa sfałszowania wyborów istotnie istniała, ale minimalizował ją fakt, iż nad ich przebiegiem czuwało ponad 100 międzynarodowych obserwatorów reprezentujących m. in.: ONZ, KBWE i Parlament Europejski¹⁶⁰. Głosząc swoje hasła wyborcze kandydaci dość mocno zabiegali o poparcie cerkwi prawosławnej uczestnicząc w nabożeństwach i uroczystościach. W prasie ukazywały się też ich zdjęcia z dostojnikami cerkwi¹⁶¹. O poparcie hierarchii prawosławnej nie starał się jedynie A. Nowikow. Sztab wyborczy W. Kiebicza skupił się głównie na zwalczaniu A. Łukaszenki, widząc w nim głównego konkurenta. Usiłowano zdyskredytować go jako człowieka, który pomawiając innych o korupcję sam popełnia czyny niegodne. Czasami przybierało to dość groteskowe formy. I tak np. w telewizji publicznej na dwa dni przed wyborami zaprezentowano zwierzenia stewardesy, która twierdziła, że przed dwoma laty, podczas podróży na pokładzie samolotu, którym ekipa rządowa wracała z Pekinu, A. Łukaszenka ukradł jej aparat do masażu i suszarkę do włosów¹⁶². Z kolei A. Łukaszenka podnosił, iż w trakcie kampanii był przedmiotem zamachu, gdyż nieznani sprawcy ostrzelali samochód. Eskalując swoje oskarżenia o korupcję urzędników obiecywał on także, iż po wygranych wyborach *rozgoni ich wszystkich lub wsadzi do więzienia*. Przeciwna opozycji prasa związana z W. Kiebiczem oraz

¹⁶⁰ „Biuletyn Białoruski”, nr 1, OSW, Warszawa, październik 1994, s. 1.

¹⁶¹ M. Narbutt, *Wybory prezydenckie na Białorusi. Przez cerkiew do władzy* „Rzeczpospolita” z 23 VI 1994 r., nr 144 (3793), s. 22

¹⁶² M. Narbutt, *Wybory prezydenckie na Białorusi...*, s. 22.

sztaby wyborcze A. Łukaszenki i W. Nowikowa usiłowały także zdyskredytować S. Szuszkiewicza i Z. Paźniaka wypominając im polskie pochodzenie ojców, a o pierwszym z nich stwierdzając ego z nich twierdząc, że matka jego była Żydówką. Dodatkowych argumentów przemawiających — zdaniem tej części prasy — przeciwko wybraniu S. Szuszkiewicza lub Z. Paźniaka dostarczał fakt, że pierwszy był dwukrotnie żonaty, a drugi ciągle jeszcze jest kawalerem. Obu określano zresztą jako intelektualistów oderwanych od rzeczywistości, nie umiejących dostrzec problemów „prostych ludzi”.

Po wyborach w dniu 23 czerwca 1994 r. okazało się — co zresztą przewidywano już wcześniej — że żaden z kandydatów nie zebrał więcej niż połowy głosów osób biorących udział w wyborach. Bliski tego był jednak A. Łukaszenka, który otrzymał 44,82% — a więc prawie tyle, ile pozostali kandydaci razem wzięci. Na drugim miejscu uplasował się W. Kiebiczn mając 17,33% głosów, da lej Z. Paźniak z 13,82%, wreszcie S. Szuszkiewicz mający 9,91%, A. Dubko 5,98% i W. Nowikow 4,29%.

Analizując wyniki nie sposób oprzeć się refleksji, iż głosy opozycji rozdzieliły się między Z. Paźniakiem i bardziej umiarkowanym S. Szuszkiewiczem, co uniemożliwiało jednemu z nich zajęcie drugiego miejsca i pokonanie W. Kiebicza. Trzeba jednak skonstatować, że opozycja będąca poważną siłą polityczną (23,73% licząc łącznie głosy oddane na Z. Paźniaka i S. Szuszkiewicza) była jednak za słaba, aby wygrać wybory. Wyniki wyborów dowodzą też zupełnej klęski ortodoksyjnych komunistów, których kandydaci W. Nowikow i A. Dubko zdobyli minimalną liczbę głosów, aczkolwiek — licząc je łącznie — więcej od S. Szuszkiewicza.

Oceniając wyniki pierwszej tury wyborów A. Łukaszenka stwierdził, że zmieniły one układ sił politycznych na Białorusi. Podkreślił, iż jego zdaniem Białorusini głosowali nie tylko na prezydenta, ale wyrazili także wotum nieufności wobec rządu i biurokratycznej władzy terenowej. Natomiast zdaniem W. Kiebicza rezultaty wyborów dowodzą, że naród popiera zjednoczenie (sic !!!) Białorusi z Rosją, Ukrainą i innymi krajami WNP. Według niego głosowano przeciwko obniżaniu się poziomu życia i rozerwaniu więzi między republikami b. ZSRR.

Temperatura drugiej tury wyborów była znacznie wyższa. Stronnicy A. Łukaszenki podnosili, że rząd nie dopuści do drugiej tury wyborów a w ostateczności wybory te będzie się starał unieważnić. Stanowisko to zdawała się podzielać także

część opozycji. Głosy takie pojawiły się także w prasie zagranicznej państw ościennych²³⁴. Rząd pracował jednak normalnie. Premierzy Kiebiczy i Czernomyrdin podpisali w Mińsku protokół o realizacji porozumienia o połączeniu systemów monetarnych na Białorusi i w Rosji. Odbyły się także uroczyste obchody wyzwolenia Białorusi spod okupacji hitlerowskiej.

Na początku drugiej tury A. Łukaszenka wzbogacił swoje hasła wyborcze obietnicą likwidacji państwowego monopolu na środki masowego przekazu i zniesienia cenzury. Jak się wydaje, zamierzał on w ten sposób pozyskać chociaż część inteligencji z obozów S. Szuszkiewicza i Z. Paźniaka. Jednocześnie stwierdził, że *zdymisjonuje szefów najwyższych urzędów państwowych, którzy powinni przestać plątać się pod nogami młodych ludzi, którzy są w stanie lepiej niż oni sprostać kierowaniu krajem*. W. Kiebiczy obiecał natomiast realizację porozumienia o zjednoczeniu systemów monetarnych Białorusi i Rosji oraz energiczną walkę z przestępczością i korupcją¹⁶³. Te ostatnie zobowiązania stanowiły niewątpliwą próbę przejęcia haseł A. Łukaszenki i zdobycia tą drogą części jego wyborców¹⁶⁴.

W drugiej turze wyborów W. Kiebiczy był zdecydowanie mniej aktywny od A. Łukaszenki. Publicznie pojawiał się niezbyt często. Decydujące znaczenie dla przebiegu drugiej tury miała telewizyjna debata kandydatów. Podczas jej trwania A. Łukaszenka zarzucił W. Kiebiczowi doprowadzenie do kryzysu gospodarczego kraju, przyczynienie się do likwidacji ZSRR oraz zawieranie koniunkturalnych umów gospodarczych z Rosją. W. Kiebiczy zrewanżował mu się oświadczeniami, że nie ma on doświadczenia i szafuje obietnicami bez pokrycia. W opinii obserwatorów W. Kiebiczy wypadł błado i mało przekonująco¹⁶⁵.

¹⁶³ „Biuletyn Białoruski”, nr 1, Warszawa październik 1994 r., s. 1.

¹⁶⁴ Początek drugiej tury został zdominowany przez fakt pobicia A. Łukaszenki przez milicję w dniu 28 czerwca w chwili wchodzenia do biura poselskiego. Według A. Łukaszenki został on pobity na polecenie ministra spraw wewnętrznych. Niemniej A. Łukaszenka w wystąpieniach przedwyborczych nie zaatakował milicji i służby bezpieczeństwa. Wręcz przeciwnie, na spotkaniu z pracownikami KGB zapowiedział współpracę z resortem zwłaszcza w walce z korupcją i mafią. Stwierdził, że po objęciu urzędu zwolni jedynie osoby skompromitowane, a szefa resortu spraw wewnętrznych mianuje po uzgodnieniu z KGB. Pobicie A. Łukaszenki miało jednak swój dalszy ciąg. W dniu 1 lipca został pobity fotoreporter, który sfotografował bicie A. Łukaszenki. Tego samego dnia odnotowano także wybuch granatu w domu szefa Urzędu ds. Bezpieczeństwa Narodowego – Daniłowa, bliskiego współpracownika W. Kiebiczy. Pojawiły się także informacje, że kampania A. Łukaszenki finansowana jest przez zagranicę. W dniu 7 lipca 1994 r. minister obrony narodowej P. Kałużski w związku z oskarżeniami A. Łukaszenki, iż zaniedbywał swoje obowiązki, a ostatnio wywiózł za granicę zrabowane cenne przedmioty, złożył skargę w prokuraturze domagając się wszczęcia postępowania przeciwko A. Łukaszence o rozpowszechnianie fałszywych oskarżeń godzących w dobre imię kierownictwa MON. Zob. „Biuletyn Białoruski”, nr 1, s. 3-5. Por. także J. Sobczak, *Studia...*, s. 96-97.

¹⁶⁵ Biuletyn Białoruski”, nr 1, s. 5.

Bezpośrednio przed wyborami zaprezentowały swój stosunek do kandydatów główne partie i organizacje polityczne. Białoruski Front Ludowy wezwał swoich sympatyków i członków do bojkotu wyborów. Ogłosił też, że niezależnie od wyników wyborów pozostanie w opozycji. Powołał też wzorem demokracji zachodnich tzw. *gabinet cieni* z odpowiedzialnym za reformy gospodarcze Uładzimirem Zabłockim na czele. Partie popierające w pierwszej turze S. Szuszkiewicza nawoływały do skreślania obu pretendentów. Z podobnym postulatem wystąpiła Partia Komunistów Białorusi. Rzeczywistość pokazała, że apele te nie pozostały bez echa. W wyborach, w drugiej turze, w dniu 10 lipca 1994 r., uczestniczyło blisko 70% uprawnionych do udziału (69,9%), a więc mniej niż w pierwszej turze, kiedy frekwencja wynosiła prawie 90% (89%). Dowodzi to, iż elektorat Białoruskiego Frontu Ludowego zachował się w sposób dość zdyscyplinowany. Procentowe zmniejszenie liczby biorących udział w wyborach zdaje się pokrywać z wielkością elektoratu Z. Paźniaka i S. Szuszkiewicza¹⁶⁶.

A. Łukaszenka w wyniku wyborów zdobył 80,1% głosów, a więc uzyskał miażdżącą przewagę nad W. Kiebiczem, który zgromadził ich tylko 14,1%³⁷.

Bezpośrednio po wyborach premier W. Kiebicz podał się do dymisji. Prezydent elekt A. Łukaszenka zapowiedział, iż dokona radykalnych zmian w rządzie. Podkreślił jednak, że uczciwi ludzie nie muszą się ich obawiać¹⁶⁷. Jak podkreśla się w literaturze, wybranie A. Łukaszenki na stanowisko Prezydenta było wyrazem protestu społeczeństwa przeciwko „nomenklaturowej” transformacji ustrojowej na Białorusi¹⁶⁸.

¹⁶⁶ Fakt że w białoruskim odrodzeniu narodowym przełomu lat 80. i 90. XX wieku dominowały osoby wywodzące się ze środowiska katolickiego, a także to, że to wywodzące się z tych kręgów osoby stanęły na czele państwa i białoruskiego ruchu narodowego, m.in. Stanisław Szuszkiewicz, Władysław Kiebic, Mieczysław Hryb i Zianon Paźniak, w dużej mierze spowodował negatywną reakcję społeczeństwa białoruskiego i przyczynił się m.in. do sukcesu wyborczego Aleksandra Łukaszenki, przyjmowanego jako „swój”, a określającego się jako „prawosławny ateista” i „człowiek sowieckie”. Te określenia mogą być szokujące dla Polaków, ale są całkowicie zrozumiałe dla Białorusinów i akcentują, że ktoś formalnie niewierzący bądź niepraktykujący wywodzi się ze środowiska prawosławnego z określonej wspólnoty kulturowej. Zob. R. Radzik, *Kulturowo-cywilizacyjna tożsamość społeczeństwa Białorusi*, w: I. Topolski, „Białoruś w stosunkach międzynarodowych”, Lublin 2009, s. 46.

¹⁶⁷ Zaznaczył, iż w polityce zagranicznej jego prezydentury priorytetową będzie kwestia współpracy gospodarczej i politycznej z Rosją. W kilka dni później stwierdził, że będzie się musiał posługiwać metodami niepopularnymi, rozmiągającymi się w jakieś części ze swoim – jak to sformułował – *programem wyborczym*. Zapowiedział także 50% redukcję kadr w administracji państwowej. Komentując wybór A. Łukaszenki na urząd prezydenta Z. Paźniak stwierdził, że będzie on prowadził antynarodową politykę, grożącą utratą niepodległości przez Białoruś.

¹⁶⁸ Kandydatury A. Łukaszenki nie popierały zorganizowane siły polityczne, a po wyborze nie podjął on żadnych prób zorganizowania takich sił, nie podjął wysiłku w celu utworzenia nowej partii politycznej, a jedynie starał się zdyskredytować istniejące partie polityczne oraz parlament. M.

W dniu 20 lipca 1994 r. na nadzwyczajnej sesji Rady Najwyższej A. Łukaszenka został zaprzysiężony jako pierwszy prezydent Białorusi. Dzień później Rada Najwyższa zatwierdziła rząd w składzie zaproponowanym przez A. Łukaszenkę. Premierem jego został Michał Czygir¹⁶⁹.

e. Ewolucja kompetencji Prezydenta

Wybrany prezydent przed objęciem urzędu, w ciągu dwóch miesięcy od zakończenia wyborów, winien złożyć na specjalnym posiedzeniu Rady Najwyższej obecnie, w myśl znowelizowanego tekstu Konstytucji (art. 83) przysięgę winien prezydent złożyć w uroczystej atmosferze, obecności deputowanych Izby Reprezentantów, członków Rady Republiki, sędziów: Sądu Konstytucyjnego, Najwyższego i Wyższego Sądu Gospodarczego, nie później niż w dwa miesiące od dnia wyborów. W pierwotnym teście Konstytucji, stwierdzono, że przysięgę odbiera od nowo wybranego prezydenta ustępujący prezydent lub w wypadku opróżnienia urzędu lub niemożności pełnienia obowiązków przez prezydenta — Przewodniczący Rady Najwyższej. W rocie przysięgi prezydent zobowiązuje się służyć narodowi Republiki, szanować i strzec praw oraz swobód człowieka i obywatela, przestrzegać i bronić Konstytucji, święcie i sumiennie wypełniać nałożone obowiązki. W myśl pierwotnego tekstu Konstytucji, prezydent może zostać złożony z urzędu uchwałą podjętą przez co najmniej 2/3 deputowanych do Rady Najwyższej na wniosek przynajmniej 70 deputowanych w przypadku naruszenia przez niego konstytucji, popełnienia przestępstwa lub gdy z powodu stanu zdrowia okaże się niezdolnym do pełnienia obowiązków. Orzeczenia w przedmiocie naruszenia przez prezydenta konstytucji wydaje miał wydawać Sąd Konstytucyjny. Z chwilą wydania takowego

Czerwiński, *Białoruś a systemy polityczne innych krajów WNP. Cechy uniwersalne i swoiste*, w: Z. Treinis (red.), „Przeobrażenia systemowe w państwach Europy Środkowej i Wschodniej. Stan aktualny i perspektywy”, Siedlce 2004, s. 51; tenże, *Prezydent jako głowa władzy wykonawczej – model białoruski*, w: M. Drzonek, A. Wołek (red.), „Władza wykonawcza w Polsce i Europie”, Kraków – Nowy Sącz 2009, s. 173; J. Wojnicki, *Ewolucja systemu politycznego Białorusi*, w: J. Zaleśny (red.), „Zagadnienia ustrojowe państw poradzieckich”, Warszawa 2010, s. 68-69.

¹⁶⁹ Michał Czygir (Czyhir) ur. 24 maja 1948 r. we wsi Usowo w rejonie kopylskim, czyli w dawnych majątnościach radziwiłłowskich, w obwodzie mińskim. W 1970 r. ukończył Białoruski Państwowy Instytut Gospodarki Narodowej, a potem 1982 r., po odbyciu służby wojskowej, studia na Wydziale Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych przy Moskiewskim Instytucie Finansowym. Pracował najpierw jako ekonomista w oddziale Narodowego Banku ZSRR w obwodzie mińskim oraz w innych oddziałach tego banku. Wyprzedzając dalszy bieg wypadków, należy stwierdzić, że w listopadzie 1996 r. ustąpił ze stanowiska premiera, na znak protestu przeciwko zamiarowi przeprowadzenia referendum przez A. Łukaszenkę. Zgłosił swoją kandydaturę w wyborach prezydenckich w 1999 r. W czasie kampanii wyborczej został aresztowany, oskarżony o nadużywanie stanowiska służbowego, przekroczenia władzy i kompetencji służbowych oraz niedbalstwo w okresie pracy w sektorze bankowym. Zob. *Кто есть кто в Республике Беларусь*, Mińsk 1999, s. 62-63.

orzeczenia, w myśl pierwotnego tekstu, prezydent nie mógł pełnić dalej funkcji. W przypadku rezygnacji prezydenta z urzędu, która musi być przyjęta przez Radę Najwyższą, a także w razie faktycznego opróżnienia urzędu albo zaistnienia przeszkody uniemożliwiającej prezydentowi normalne pełnienie jego funkcji (np. z racji choroby, zawieszenia w urzędowaniu na skutek postawienia w stan oskarżenia) — prezydenta zastępuje przewodniczący Rady Najwyższej¹⁷⁰.

W myśl obowiązującego tekstu Konstytucji, prezydent Białorusi może być przedterminowo zwolniony z urzędu z powodu trwałej niezdolności do sprawowania obowiązków, z uwagi na stan zdrowia. Uchwały w tym przedmiocie podejmuje się większością co najmniej 2/3 głosów ustawowej liczby członków Izby Reprezentantów i większością co najmniej 2/3 ustawowej liczby członków Rady Republiki, na podstawie orzeczenia specjalnie powołanej przez Izby komisji. Prezydent może być złożony z urzędu w przypadku popełnienia zdrady państwa lub innego ciężkiego przestępstwa. Decyzja o przedstawieniu oskarżenia i przeprowadzeniu śledztwa w tej sprawie, uważa się za przyjętą, jeżeli głosowała za nią większość ustawowej liczby członków Izby Reprezentantów, na wniosek co najmniej 1/3 jej deputowanych. Śledztwo w kwestii zdrady państwowej lub ciężkiego przestępstwa przeprowadza Rada Republiki. Prezydent jest usunięty z urzędu, jeżeli za przyjęciem uchwały w tym przedmiocie głosowało co najmniej 2/3 ustawowej liczby członków Rady Republiki oraz co najmniej 2/3 ustawowej liczby członków Izby Reprezentantów. Nie podjęcie przez Radę Republiki i Izbę Reprezentantów uchwały o złożeniu prezydenta z urzędu w ciągu miesiąca od dnia przedstawienia oskarżenia, oznacza oddalenie oskarżenia. Wniosek o złożeniu z urzędu prezydenta nie może być inicjowany w okresie rozpatrywania, zgodnie z Konstytucją, sprawy przedterminowego skrócenia kadencji parlamentu. W przypadku złożenia prezydenta z urzędu w związku z dokonany przestępstwem, sprawę popełnienia przez niego takiego czynu rozpoznaje Sąd Najwyższy (art. 88 obowiązującej Konstytucji)¹⁷¹.

¹⁷⁰ Zakres kompetencji przewodniczącego Rady Najwyższej Białorusi, określony w konstytucji z 15 III 1994 r., różni się w istotny sposób od tych uprawnień, które przysługiwały przewodniczącemu przed uchwaleniem konstytucji; por. B. Górowska, *Ustrój konstytucyjny Republiki Białorusi*. „Polityka Wschodnia” 1994, nr 2, s. 75-90.

¹⁷¹ Przed wprowadzeniem w 1996 r. zmian w Konstytucji, usunięcie prezydenta z urzędu mogło nastąpić w związku z naruszeniem przez niego konstytucji. Decyzja w tym zakresie należała do Sądu Konstytucyjnego. Prezydent mógł być usunięty także w drodze referendum. Obecna redakcja Konstytucji nie przewiduje takiego rozwiązania.

W przypadku zawakowania urzędu prezydenta lub w razie niemożliwości wykonywania przez niego obowiązków, jego kompetencje do czasu złożenia przysięgi przez nowo wybranego prezydenta przejmuje premier (art. 89 obowiązującej Konstytucji)¹⁷².

W myśl art. 102 pierwotnego tekstu Konstytucji (art. 86 obecnie obowiązującego tekstu)¹⁷³, Prezydent w okresie sprawowania swojej funkcji nie mógł zajmować żadnego innego urzędu, ani otrzymywać „pieniężnych wynagrodzeń”(денежные вознаграждения), z wyjątkiem honorariów za dzieła naukowe, utwory literackie i artystyczne. Stwierdzono także wyraźnie, że musi on zawiesić swoje członkostwo w partiach politycznych lub innych organizacjach stawiających sobie polityczne cele.

Wypada zauważyć, że zakres kompetencji Prezydenta w kolejnych tekstach Konstytucji ulegał stopniowemu rozszerzeniu, przy czym faktyczne uprawnienia prezydenta i tak są szersze, niż te, które przewidziano w ustawie zasadniczej. Warto zauważyć, że prezydent, z mocy Konstytucji, posiada w zasadzie nieograniczone uprawnienia w stosunku do całego aparatu państwowego, a więc do: Izby Reprezentantów, Rady Republiki, Rządu, sądów, organów kontroli, władzy finansowej i wojska. W Konstytucji – jak już stwierdzono wyżej – podkreślono, że prezydent Republiki Białoruś jest głową państwa, gwarantem Konstytucji Republiki, praw i swobód człowieka i obywatela. Prezydent, jak zauważono, uosabia jedność narodu, gwarantuje wykonanie podstawowych kierunków polityki wewnętrznej i zagranicznej, reprezentuje Republikę Białoruś w stosunkach z innymi państwami i organizacjami międzynarodowymi (art. 79 obowiązującego tekstu Konstytucji po nowelizacjach). Podejmuje on także, środki w celu ochrony suwerenności Republiki Białoruś, jej bezpieczeństwa narodowego i nienaruszalności terytorialnej. Skoro „podejmuje” to znaczy, że ma obowiązek podjęcia takich działań. Zabezpiecza stabilność polityczną i gospodarczą, sukcesyjność i współdziałanie organów władzy

¹⁷² Według pierwotnego tekstu konstytucji z 15 marca 1994 r., w takiej sytuacji obowiązku prezydenta miał przejmować przewodniczący Rady Najwyższej, a w jego kompetencje wchodził jego pierwszy zastępca (art. 105). Przypomnieć należy, że zakres kompetencji przewodniczącego Rady Najwyższej Białorusi, określony w konstytucji z 15 marca 1994 r. różni się w sposób istotny od tych uprawnień, które przysługiwały przewodniczącemu przed uchwaleniem Konstytucji. Por. B. Górowska, *Ustrój konstytucyjny Republiki Białorusi*, „Polityka Wschodnia”, 1994, nr 2, s. 75-90.

¹⁷³ Конституция Республики Беларусь (с изменениями и дополнениями принятыми на республиканских референдумах 24 ноября 1996 г. и 17 октября 2004 г.). Zgodnie z art.1 ustawy Закон Республики Беларусь «О порядке вступления в силу Конституции Республики Беларусь» („Ведомости Верховного Совета Республики Беларусь”, 1994, Nr 9, s. 145). Znowelizowany tekst Konstytucji wszedł w życie z dniem ogłoszenia.

państwowej, pośredniczy między organami władzy. Korzysta także z prawa nietykalności, przy czym podkreślono, że jego cześć i godność są chronione przez prawo¹⁷⁴. Przepisy konstytucyjne dotyczące wyboru, odpowiedzialności i

¹⁷⁴ Na straży czci i godności prezydenta stoją przepisy prawa karnego. Art. 367 kodeksu karnego Białorusi przewiduje odpowiedzialność za zniesławienie prezydenta Białorusi. 1. *Клевета в отношении Президента Республики Беларусь, содержащаяся в публичном выступлении, либо в печатном или публично демонстрирующемся произведении, либо в средствах массовой информации, – наказывается штрафом, или исправительными работами на срок до двух лет, или ограничением свободы на срок до четырех лет, или лишением свободы на тот же срок.* 2. *То же действие, совершенное лицом, ранее судимым за клевету или оскорбление, либо соединенное с обвинением в совершении тяжкого или особо тяжкого преступления, – наказывается ограничением свободы на срок до пяти лет или лишением свободы на тот же срок.* Natomiast art. 368 kodeksu karnego Białorusi statuuje odpowiedzialność za znieważenie prezydenta. 1. *Публичное оскорбление Президента Республики Беларусь – наказывается штрафом, или исправительными работами на срок до двух лет, или арестом на срок до шести месяцев, или ограничением свободы на срок до двух лет, или лишением свободы на тот же срок.* 2. *То же действие, совершенное лицом, ранее судимым за оскорбление или клевету, либо соединенное с обвинением в совершении тяжкого или особо тяжкого преступления, – наказывается штрафом, или исправительными работами на срок до двух лет, или ограничением свободы на срок до трех лет, или лишением свободы на тот же срок.* Zob. Уголовный Кодекс Республики Беларусь, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 1999, Nr 76, poz. 2/50 z późn. zm. Czytelnik polski może z niejakim zdziwieniem odbierać fakt, że tekst oficjalny tak ważnego aktu normatywnego, jak kodeks karny, istnieje tylko w języku rosyjskim, który status języka urzędowego na Białorusi uzyskał dość późno, bo dopiero w wyniku referendum z 1996 r. Skutkiem normatywnym referendum była m.in. odpowiednia zmiana w ustawie o językach Republiki Białoruś Por. Закон Республики Беларусь от 26 января 1990 г. Nr 3094-XI „О языках в Республике Беларусь”, zm. СЗ БССР, 1990 г., N 4, ст.46; zm. „Ведомости Национального собрания Республики Беларусь”, 1998, Nr 28, s. 461. W myśl art. 7 ustawy o Prezydencie (Закон 21 февраля 1995 г. Nr 3602-XII о Президенте Республики Беларусь, zm.: Закон Республики Беларусь от 18 апреля 1996 г. Nr 236-XIII, „Ведамасці Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь” (dalej: ВВСРБ), 1996, Nr 12, s.157; Закон Республики Беларусь от 3 мая 1996 г. Nr 440-XIII, ВВСРБ, 1996, Nr 21, s. 380; Закон Республики Беларусь от 7 июля 1997 г. Nr 52-3 ВВСРБ, 1997, Nr 24, s. 463 (nowa redakcja); Закон Республики Беларусь от 9 июля 1999 г. Nr 285-3 „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь” (dalej: НРПАРБ), 1999, Nr 54, poz. 2/56.; Закон Республики Беларусь от 9 октября 2000 г. Nr 428-3, НРПАРБ, 2000, Nr 100, poz. 2/203; Закон Республики Беларусь от 6 октября 2006 г. Nr 166-3, НРПАРБ, 2006, Nr 166, poz. 2/1263), niezależnie od odpowiedzialności karnej za zniesławienie bądź zniewagę Prezydenta, zwłaszcza popełnione przy użyciu środków masowej informacji, które to przestępstwa są ścigane z urzędu, możliwa jest odpowiedzialność cywilna z tytułu naruszenia czci i godności Prezydenta. Karna ochrona Prezydenta przed zniewagami nie jest niczym nadzwyczajnym, zważywszy chociażby na fakt, że w prawie polskim, w myśl art. 135 § 2 kodeksu karnego z 1997 r. „kto publicznie znieważa Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”. W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że w myśl obowiązujących na Białorusi przepisów prawnych określenie „prezydent” może być stosowane jedynie do prezydenta państwa, a więc nie może istnieć prezydent miasta, korporacji gospodarczej, banku, szkoły wyższej etc. Zob. Постановление Совета Министров Республики Беларусь от 16 мая 2003 г. Nr 643 о некоторых мерах по упорядочению наименований должностей руководителей организаций и сокращенных наименований юридических лиц, НРПАРБ, 2003, Nr 5, poz. 5/12467. Jest rzeczą ciekawą i można by twierdzić wyjątkową, fakt że na Białorusi zasady języka białoruskiego (ortografia, punktacja itd.) są regulowane przez ustawę o języku białoruskim. Zob. Закон ад 23 ліпеня 2008 г. Nr 420-3 аб правілах беларускай арфаграфіі і пунктуацыі, НРПАРБ, 2008, Nr 186 poz. 2/1517. Zgodnie z §29 wspomnianej ustawy, termin „prezydent” w odniesieniu do głowy państwa musi być zawsze pisany przy użyciu dużej litery.

kompetencji prezydenta powtarza i w niewielkim stopniu rozszerza oraz konkretyzuje ustawa o prezydencie Republiki Białoruś¹⁷⁵.

Kompetencje Prezydenta zostały w treści art. 84 obowiązującego tekstu Konstytucji sformułowane w formie prerogatyw, czyli nie wymagają one kontrasygnaty. Zgodnie ze wspomnianym przepisem, Prezydent ogłasza referenda republikańskie, kolejne (czyli zwyczajne) i nadzwyczajne wybory do Izby Reprezentantów, Rady Republiki i lokalnych organów przedstawicielskich, rozwiązuje zarówno Izbę Reprezentantów, jak Radę Republiki w trybie przewidzianym w Konstytucji (np. w przypadku nie udzielenie wotum zaufania rządowi, wyrażenia wotum nieufności, dwukrotnej odmowie wyrażenia zgodny na mianowanie kandydata przedstawionego przez Prezydenta na stanowisko premiera oraz w przypadku ciężkiego lub systematycznego naruszania Konstytucji)¹⁷⁶. Ponadto Prezydent ma obowiązek mianować sześciu członków Centralnej Komisji Republiki Białoruś ds. Wyborów i Przeprowadzenia Referendów Republikańskich, a przewodniczącego tej Komisji za zgodą Rady Republiki¹⁷⁷. Ponadto do kompetencji Prezydenta należy - w myśl art. 84 obowiązującego tekstu Konstytucji - tworzenie, likwidowanie i reorganizowanie nie tylko Administracji Prezydenta¹⁷⁸, lecz także

¹⁷⁵ Zob. przypis wyżej *in fine*. Istnienia wspomnianej ustawy nie zauważają opracowania polskie, np. J. Sobczak, *Republika Białorusi...*, s. 9-31.

¹⁷⁶ Przypadki te wymienia art. 18 ustawy o Prezydencie RB (Закон о Президенте Республики Беларусь), por. wyżej miejsce promulgacji wraz ze zmianami przypis 37.

¹⁷⁷ W pierwotnym tekście Konstytucja milczała o tych uprawnieniach. Obecny zapis jest niewątpliwie efektem sporu, do jakiego doszło przed referendum konstytucyjnym 24 listopada 1996 r., kiedy to Prezydent zdymisjonował przewodniczącego Centralnej Komisji Wyborczej, naruszając w ten sposób, zarówno zdaniem opozycji, jak i zagranicznych konstytucjonalistów, przepisy Konstytucji.

¹⁷⁸ Obowiązująca Konstytucja tylko w treści art. 84 pkt. 5, wspomina o Administracji Prezydenta. Szerzej o niej traktuje rozdział V (art. 34-39) Organizacja i zabezpieczenie działalności Prezydenta (*Организация и обеспечение деятельности Президента*) ustawy o Prezydencie RB. W myśl wspomnianych przepisów, tryb działalności Administracji określa Prezydent, który mianuje jej szefa (Глава Администрации). Prezydent określa także finansowe, materialno-techniczne zabezpieczenie pracy Administracji. Pracownicy Administracji mają status urzędników aparatu państwowego. Szczegółowe kwestie dotyczące funkcjonowania Administracji Prezydenta określono w dekreście Prezydenta Białorusi Kwestie Administracji Prezydenta (Указ Президента Республики Беларусь 23 января 1997 г. № 97, *Вопросы Администрации Президента Республики Беларусь*, zm.: Указ Президента Республики Беларусь от 10 ноября 1997 г. № 572 „Собрание декретов, указов Президента и постановлений Правительства Республики Беларусь” (dalej: СДУППРБ), 1997, № 32, s. 1013; Указ Президента Республики Беларусь от 10 ноября 1997 г. № 578 СДУППРБ, 1997 г., № 32, s.1017; Указ Президента Республики Беларусь от 2 марта 1998 г. № 91; Указ Президента Республики Беларусь от 23 апреля 1999 г. № 231, НРПАРБ, 1999, № 33, poz. 1/291; Указ Президента Республики Беларусь от 23 апреля 1999 г. № 232, НРПАРБ, 1999, № 33, poz. 1/292; Указ Президента Республики Беларусь от 2 июня 2000 г. № 305 НРПАРБ, 2000, № 54, poz. 1/1329; Указ Президента Республики Беларусь от 15 ноября 2000 г. № 595 НРПАРБ, 2000, № 108, poz. 1/1776; Указ Президента Республики Беларусь от 28 ноября 2000 г. № 633 – nie zostały wniesione; Указ Президента Республики Беларусь от 25 апреля 2001 г. № 216, НРПАРБ, 2001, № 43, poz. 1/2588; Указ Президента Республики Беларусь от 12 ноября 2001 г. № 654, НРПАРБ, 2001, № 107, poz. 1/3203; Указ Президента Республики Беларусь от 7 марта 2002 г.

pozostałych organów administracji państwowej oraz organów konsultacyjno-doradczych, a także innych organów działających przy Prezydencie. Za zgodą Izby Reprezentantów mianuje premiera rządu, określa strukturę rządu, mianuje i odwołuje wicepremierów, ministrów i innych członków rządu. Tak więc władza ustawodawcza nie ma poza kompetencjami w odniesieniu do premiera najmniejszego wpływu na skład Rady Ministrów. Prezydent podejmuje także decyzje o dymisji rządu i poszczególnych jego członków. Za zgodą Rady Republiki, mianuje przewodniczących: Sądu Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego, Wyższego Sądu Gospodarczego – spośród sędziów tych sądów. Mianuje także za zgodą Rady Republiki sędziów Sądu Najwyższego oraz Wyższego Sądu Gospodarczego, Prokuratora Generalnego, Przewodniczącego i członków Zarządu Banku Narodowego. Całkowicie samodzielnie mianuje także sześciu sędziów Sądu Konstytucyjnego oraz innych sędziów Republiki Białoruś. Jest rzeczą ciekawą, że jakkolwiek na mianowanie wspomnianych osób wymagana jest zgoda Rady Republiki, to całkowicie samodzielnie, bez oglądania się na zgodę Rady Republiki, Prezydent może odwołać Przewodniczącego i sędziów Sądu Konstytucyjnego, Przewodniczącego i sędziów Sądu Najwyższego, Przewodniczącego i sędziów Wyższego Sądu Gospodarczego, Prokuratora Generalnego, Przewodniczącego i członków Banku Narodowego, Przewodniczącego i członków Centralnej Komisji ds. Wyborów i Przeprowadzenia Referendów Republikańskich, pod warunkiem wskazania podstawy prawnej i zwykłego powiadomienia Rady Republiki. Tak więc Rada Republiki nie ma praktycznie żadnego wpływu na obsadę wspomnianych stanowisk. Przy okazji wypada zauważyć, że Prezydent mianuje ośmiu członków Rady Republiki (art. 91 obowiązującego tekstu Konstytucji). Mianuje także i odwołuje przewodniczącego Komitetu Kontroli Państwowej, kierowników republikańskich organów administracji państwowej, określając przy tym ich status, ponadto swoich przedstawicieli w parlamencie oraz wszystkich innych urzędników,

Nr 151, НРПАРБ, 2002, Nr 31, poz. 1/3564); Указ Президента Республики Беларусь от 28 мая 2003 г. Nr 213, НРПАРБ, 2003, Nr 61, poz. 1/4630); Указ Президента Республики Беларусь от 13 июня 2003 г. Nr 251, НРПАРБ, 2003, Nr 68, poz. 1/4687); Указ Президента Республики Беларусь от 8 сентября 2003 г. Nr 382, НРПАРБ, 2003, Nr 103, poz. 1/4895); Указ Президента Республики Беларусь от 20 февраля 2004 г. Nr 111, НРПАРБ, 2004, Nr 35, poz. 1/5358); Указ Президента Республики Беларусь от 12 мая 2004 г. Nr 230, НРПАРБ, 2004, Nr 75, poz. 1/5518); Указ Президента Республики Беларусь от 30 января 2007 г. Nr 58 НРПАРБ, 2007 г., Nr 30, 1/8313); Указ Президента Республики Беларусь от 28 июня 2007 г. Nr 304 НРПАРБ, 2007, Nr 159, poz. 1/8702); Указ Президента Республики Беларусь от 31 января 2008 г. Nr 58 НРПАРБ, 2008, Nr 30, poz. 1/9417); Указ Президента Республики Беларусь от 22 октября 2008 г. Nr 572 НРПАРБ, 2008, Nr 253, poz. 1/10147).

których obowiązki określa ustawa – jeżeli Konstytucja nie stanowi inaczej. Do jego kompetencji należy powoływanie Rady Bezpieczeństwa Republiki Białoruś, której obradom przewodniczy oraz mianowanie i odwoływanie sekretarza stanu w Radzie Bezpieczeństwa¹⁷⁹. Jako Głównodowodzący Sił Zbrojnych Republiki Białoruś mianuje i odwołuje wyższe dowództwo sił zbrojnych¹⁸⁰. To ostatnie pojęcie wydaje się nader ogólne i praktycznie kompetencje Prezydenta w odniesieniu do obsady stanowisk w siłach zbrojnych można interpretować bardzo szeroko¹⁸¹.

Ponadto do kompetencji Prezydenta należy zwracanie się z corocznym orędziem do Parlamentu, które nie może być przedmiotem debat na posiedzeniu obu izb. Ma także Prezydent prawo uczestniczenia w pracach Parlamentu i jego organów, występowania przed nimi w dowolnym czasie z przemówieniami i informacjami. Tak więc wpływ Prezydenta na działalność władzy ustawodawczej jest ogromny. Prezydent posiada prawo przewodniczenia posiedzeniom Rady Ministrów. Decyduje o nadaniu i pozbawieniu obywatelstwa, udzieleniu azylu, ustanawia święta państwowe i dni świąteczne, przyznaje odznaczenia państwowe, nadaje stopnie i tytuły, stosuje prawo łaski, prowadzi pertraktacje podpisuje umowy międzynarodowe, nie oglądając się na stanowisko rządu, mianuje i odwołuje przedstawicieli dyplomatycznych Białorusi w innych państwach i przy organizacjach międzynarodowych. Przyjmuje listy uwierzytelniające i odwołujące przedstawicieli dyplomatycznych innych państw, którzy są przy nim akredytowani. W wypadku klęski żywiołowej, katastrofy oraz rozruchy, którym towarzyszy przemoc lub groźba przemocy ze strony grupy osób i organizacji, w wyniku których istnieje niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia ludzi, terytorialnej nienaruszalności i istnienia państwa, wprowadza na terytorium Republiki Białoruś i w poszczególnych jej

¹⁷⁹ Jednym z dokumentów, zatwierdzających regulamin Rady Bezpieczeństwa Republiki Białoruś był dekret Prezydenta RB z 5 sierpnia 1994 r. Nr 24. Wspomniany dokument jest cytowany tylko przez G. A. Wasilewicza, natomiast nie jest dostępny w białoruskich elektronicznych bazach aktów prawnych. Jednak jeżeli wcześniej w Konstytucji wskazane było jedynie, że Prezydent jedynie stoi na czele Rady Bezpieczeństwa, co dało podstawy do sporów dotyczących trybu określenia składu Rady, to zgodnie z obecnie obowiązującym tekstem Konstytucji, Prezydent nie tylko stoi na czele Rady Bezpieczeństwa, ale i kształtuje jej skład. W konstytucji bezpośrednio przewidziano, że głowa państwa mianuje na stanowisko i zwalnia ze stanowiska Sekretarza Państwowego Rady Bezpieczeństwa. Kieruje aparatem Rady Bezpieczeństwa Sekretarz Państwowy, będący jednocześnie pomocnikiem Prezydenta do spraw bezpieczeństwa narodowego. Zob. Г. А. Василевич, *Конституция Республики Беларусь...*, s. 310.

¹⁸⁰ Zadania Sił Zbrojnych, zarówno w czasie pokoju, jak i wojnie określa Закон о Вооруженных Силах от 3 ноября 1992 г., ВВСРБ, 1992, Nr 28, s. 495, zm.: Закон от 4 сентября 1996 г. Nr 568-XIII ВВСРБ, 1996, Nr 29, s. 531; Закон от 9 ноября 1999 г. Nr 307-3 ВВСРБ, 1999, Nr 32, s. 459; Закон от 24 июля 2002 г. Nr 135-3 НППАРБ, 2002, Nr 87, poz. 2/884.

¹⁸¹ Analizę kompetencji prezydenta w tym zakresie przynosi Б. М. Лепешко, *Президент Республики Беларусь...*, s. 134-141.

miejsowościach stan nadzwyczajny, z tym że decyzja w tym przedmiocie winna być w ciągu trzech dni przedstawiona do zatwierdzenia Radzie Republiki. Może on także w przypadku zapowiedzianego strajku, zawiesić go lub przesunąć jego termin, jednak nie na dłużej, niż na trzy miesiące.

Posiada także Prezydent poważne kompetencje w zakresie stanowienia ustaw. Podpisuje ustawy i może w terminie ustawowym je zawetować i odesłać ze swoimi uwagami Izbie Reprezentantów¹⁸². W przypadku odrzucenia przez Radę Republiki uchwalonego przez Izbę Reprezentantów projektu, w sytuacji gdy stworzona przez obie izby komisja porozumiewawcza nie wypracowała uzgodnionego tekstu ustawy, Prezydent lub na jego polecenie Rada Ministrów, mogą zażądać aby Izba Reprezentantów podjęła ostateczną decyzję co do takiej ustawy. Dla przyjęcia jej wymagana jest większość 2/3 głosów. Ma prawo uchylania aktów rządu. Bezpośrednio lub przez stworzone przez siebie organy sprawuje kontrolę nad przestrzeganiem ustawodawstwa przez lokalne organy administracyjne i samorządowe. Posiada prawo zawieszania decyzji lokalnych rad deputowanych i uchylania decyzji miejscowych organów wykonawczych i administracyjnych w razie stwierdzenia ich niezgodności z prawodawstwem. Ponadto ma wykonywać wszelkie inne kompetencje nałożone przez Konstytucję.

Prezydent na podstawie i zgodnie z Konstytucją wydaje dekrety i rozporządzenia, posiadające moc prawną na całym terytorium państwa, w tym także dekrety z mocą ustawy. Przy czym bezpośrednio lub przez stworzone przez siebie organy zabezpiecza wykonanie wydawanych przez siebie dekretów i rozporządzeń. W myśl art. 101 obowiązującej Konstytucji, Izba Reprezentantów i Rada Republiki większością głosów ustawowej liczby członków obu izb, na wniosek Prezydenta, mogą mu udzielić prawodawczych pełnomocnictw do wydawania dekretów z mocą ustawy. Taki akt normatywny musi określać przedmiot regulacji i termin upoważnienia Prezydenta do wydawania dekretów. Niedopuszczalne w myśl Konstytucji jest przekazywanie Prezydentowi pełnomocnictw do wydawania dekretów przewidujących zmiany i uzupełnienia w Konstytucji, interpretacje

¹⁸² Zgodnie z treścią art. 100 obowiązującej Konstytucji, w razie zgłoszenia zastrzeżeń przez Prezydenta do całej ustawy bądź jej poszczególnych zapisów, Izba Reprezentantów winna rozpoznać je w ciągu 30 dni. Jeżeli zastrzeżenia te zostaną odrzucone większością 2/3 głosów ustawowej liczby członków, ustawa w terminie 15 dni ma zostać skierowana do Rady Republiki, która winna ją rozpatrzyć powtórnie w dwudziestodniowym terminie, jednak większością co najmniej 2/3 głosów ustawowej liczby członków. W takim przypadku winna zostać podpisana przez Prezydenta w ciągu 5 dni, przy czym wchodzi w życie również w przypadku jeżeli nie zostanie podpisana w tym terminie.

konstytucji, zmianę i uzupełnienie ustaw programowych, zatwierdzania budżetu i sprawozdania z jego wykonania, zmiany trybu wyborów prezydenta i parlamentu, ograniczania praw i swobód konstytucyjnych obywateli. Delegacja pełnomocnictw prawodawczych nie może także pozwalać na zmianę ustawy oraz dawać Prezydentowi prawa do tworzenia norm z mocą wsteczną. W przypadku szczególnej konieczności, Prezydent ze swej inicjatywy lub na wniosek rządu może wydawać tymczasowe dekrety z mocą ustawy. W przypadku wydawania ich na wniosek rządu, winny one być kontrasygnowane przez premiera. Dekrety tymczasowe w terminie trzech dni powinny być przedstawione do rozpatrzenia przez Izbę Reprezentantów, a następnie przez Radę Republiki¹⁸³. Zachowują one moc prawną, jeżeli nie zostaną uchylone większością co najmniej 2/3 głosów ustawowej liczby członków każdej z izb¹⁸⁴.

¹⁸³ Juretyczne rozważania dotyczące charakteru normatywnego i mocy prawnej dekretów z mocą ustawy i rozporządzeń, przedstawia Б. М. Лёвченко, *Президент Республікі Беларусь...*, s. 141-146.

¹⁸⁴ Dla porównania, wypada zauważyć, że w pierwotnym tekście Konstytucji kompetencje Prezydenta, jakkolwiek szerokie, były znacznie bardziej skąpe, niż według obowiązującego tekstu. W myśl Konstytucji z 1994 r. Prezydent przewodząc organom władzy wykonawczej prezydent miał dbać o ich współdziałanie z organami przedstawicielskimi. Miał prawo podejmować kroki zmierzające do ochrony suwerenności, bezpieczeństwa i integralności terytorialnej Republiki, stabilizacji politycznej i ekonomicznej, a także praw i wolności obywateli. W przypadku zaistnienia sytuacji wskazanych w Konstytucji mógł zarządzić wprowadzenie stanu nadzwyczajnego (wyjątkowego lub wojennego), ogłosić pełną lub częściową mobilizację, a także odroczyć na okres dwóch miesięcy przeprowadzenie strajku. Był on także głównodowodzącym sił zbrojnych i przewodniczącym Rady Bezpieczeństwa Białorusi. Jako zwierzchnik władzy wykonawczej mógł on tworzyć i likwidować ministerstwa, komitety państwowe i inne centralne organy władzy wykonawczej. Za zgodą Rady Najwyższej (gdyż Parlament z dwoma izbami wówczas jeszcze nie istniał) mógł powoływać i odwoływać premiera, jego zastępców oraz ministrów: spraw zagranicznych, finansów, obrony i spraw wewnętrznych, a także członków Komitetu Bezpieczeństwa Narodowego. Samodzielnie — bez konieczności uzyskiwania zgody Rady Najwyższej — mógł powoływać pozostałych członków gabinetu ministrów. Ponadto prezydent przedstawiał Radzie Najwyższej kandydatów na stanowiska przewodniczących: Sądu Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego, Wyższego Sądu Gospodarczego oraz zarządu Banku Narodowego. Corocznie miał przedstawiać on Radzie Najwyższej raport o stanie państwa. Z własnej inicjatywy lub na wniosek Rady Najwyższej miał obowiązek informować ją o realizacji wewnętrznej i zagranicznej polityki Republiki. Prezydent miał także prawo zwracać się z orędziem skierowanym bądź do narodu, bądź do Rady Najwyższej. Nałożono na niego obowiązek komunikowania Radzie Najwyższej programu działalności gabinetu ministrów. Mógł uczestniczyć w pracach Rady Najwyższej i jej organów oraz występować przed nimi w dowolnym czasie. Miał prawo mianować sędziów, z wyjątkiem tych, których powołanie należało do kompetencji Rady Najwyższej. Ponadto do kompetencji prezydenta należało prowadzenie rozmów międzynarodowych, podpisywanie traktatów, przyjmowanie listów uwierzytelniających i odwoływanych przedstawicieli dyplomatycznych akredytowanych przy prezydencie, mianowanie i odwoływanie przedstawicieli Białorusi w innych państwach, nadawanie odznaczeń i nagród państwowych, tytułów honorowych i stopni zawodowych, stosowanie prawa łaski, wreszcie nadawanie obywatelstwa. Dość istotne były kompetencje prezydenta w procesie stanowienia prawa. Konstytucja wyposażała go w inicjatywę ustawodawczą, a także w prawo do wydawania w ramach przyznanych kompetencji dekretów i rozporządzeń, których wykonanie mógł też kontrolować. Podpisywał on też w końcu ustawy uchwalane przez Radę Najwyższą, przy czym mógł, w ciągu 10 dni od otrzymania ustawy, zakwestionować ją zwracając do Rady Najwyższej z własnymi uwagami celem powtórnego rozpatrzenia i głosowania (*veto* prezydenckie). Ustawa zakwestionowana przez prezydenta musiała być uchwalona przez Radę Najwyższą większością 2/3 głosów ogółu deputowanych. Prezydent musiał ją podpisać w ciągu trzech

W gruncie rzeczy dekrety tymczasowe w systemie aktów normatywnych Białorusi mają nadrzędny charakter nad ustawami. W świetle art. 101 obecnie obowiązującego tekstu Konstytucji, dekret tymczasowy obowiązuje jeśli nie zostanie uchylony przez obie izby parlamentu, a także w razie jego kolizji z ustawą, identyczna sytuacja ma miejsce w przypadku zarządzeń Prezydenta, wydawanych na podstawie ustawy, a także tych, które nie posiadają delegacji ustawowej¹⁸⁵. Warto przy tym zauważyć, że zarządzenia te w ogóle nie muszą być i w praktyce nie są przedkładane obu izbom parlamentu Białorusi. Konstytucja nie reguluje zasad promulgacji prezydenckich aktów normatywnych¹⁸⁶.

Kolejne wybory prezydenckie kończyły się każdorazowo powołaniem na to stanowisko A. Łukaszenki. Dążąc do powiększenia zakresu swojej władzy, 14 maja 1995 r. wraz z wyborami do Rady Najwyższej, A. Łukaszenko udało się przeprowadzić referendum. Mieszkańcy Białorusi mieli wypowiedzieć się w nim czy godzą się na przeprowadzenie działań zmierzających do integracji z Federacją Rosyjską oraz czy pragną zmiany Konstytucji tak, aby Prezydent mógł rozwiązać Radę Najwyższą w przypadku systematycznego lub poważnego naruszania przez nią Konstytucji. Wynik referendum był łatwy do przewidzenia¹⁸⁷, gdyż większość

dni. Niezwroconą w tym czasie przez prezydenta ustawę konstytucja nakazywała traktować jako podpisaną. Zob. *Констытуцыя Рэспублікі Беларусь*, Mińsk 1994, s. 18-20. Tak szeroko określone przez konstytucję kompetencje prezydenta Republiki niewątpliwie powodują, iż osoba sprawująca tę funkcję odgrywać musi pierwszoplanową rolę w systemie organów państwa. Dlatego też należało spodziewać się, iż o godność tę rozpocznie się brutalna i bezpardonowa walka. W starciu tym zwyciężył niewątpliwie Prezydent.

¹⁸⁵ Problem mocy prawnej dekretów Prezydenta szczegółowo omawia Г. А. Василевич, *Конституция Республики Беларусь...*, s. 319, zauważając że w praktyce mogą pojawić się wątpliwości co hierarchii norm prawnych i co do kompetencji stanowienia odpowiednich norm. Wyraża przy tym pogląd, że koniecznym jest wyposażenie Sądu Konstytucyjnego w prawo rozpatrywania sporów kompetencyjnych.

¹⁸⁶ Początkowo luka ta została wypełniona przez dekret Prezydenta z 3 grudnia 1994 r. (Указ Президента от 3 декабря 1994 г. N 252 z późn. zm.), zgodnie z którym oficjalnym organem promulgacyjnym był „Zbiór dekretów Prezydenta i rozporządzeń Rządu Republiki Białoruś” (*Собрании декретов, указов Президента и постановлений Правительства Республики Беларусь*), a także gazety: „Народная газета”, „Белорусская нива”, „Звязда”, „Рэспубліка” i „Советская Белоруссия”. W dekrete tym przewidziano także, iż nie podlegają publikacji dekrety Prezydenta i ich części, jeżeli zawierają one tajemnice państwowe. Obecnie, zgodnie z dekretem z 10 grudnia 1998 r. (Декрет от 10 декабря 1998 г. N 22), oficjalnym organem promulgacyjnym prezydenckich aktów normatywnych jest Narodowy rejestr aktów prawnych Republiki Białoruś (*Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь*) oraz dziennik „Советская Белоруссия” (w chwili obecnej dziennik ten nosi nazwę „Беларусь Сегодня”). Przed 1 stycznia 2001 r. Akty prawne oficjalnie publikowane były w Zbiorze dekretów Prezydenta i rozporządzeń Rządu Republiki Białoruś zgodnie z oryginałami podpisanymi przez Prezydenta. Zob. Г. А. Василевич, *Конституция Республики Беларусь...*, s. 321.

¹⁸⁷ Za podjęciem działań zmierzających do większej integracji z Federacją Rosyjską opowiedziało się 83,3% głosujących, za przyznaniem Prezydentowi kompetencji, pozwalających na rozwiązanie Rady Najwyższej – 77,7% głosujących. W kwestii tej zob. M. Czerwiński, *Prezydent jako głowa...*, s. 193.

Białorusinów, w dużej mierze rosyjskojęzycznych, stała na stanowisku, że rozpad ZSRR był niekorzystny dla ich państwa, a zerwanie więzi z Rosją szkodliwe¹⁸⁸.

Pod koniec sierpnia 1996 r. Prezydent A. Łukaszenka ujawnił zamiar dokonania kolejnej nowelizacji Konstytucji, co doprowadziło do ostrego konfliktu z parlamentem. Opozycjoni wobec prezydenta członkowie Rady Najwyższej, na wieść o tym przygotowali własny projekt zmian w Konstytucji, znoszący urząd prezydenta. A. Łukaszenka zmierzał natomiast do rozszerzenia swoich kompetencji jako głowa państwa, dlatego też nie czekając na efekty pomysłów członków Rady Najwyższej, wystąpił z inicjatywą referendum, dążąc do tego, aby miało ono charakter obligatoryjny i wiążący. Jednocześnie dekretem z 1 września 1995 r. zniósł immunitet parlamentarny, zapowiedział rozwiązanie partii politycznych i organizacji społecznych, uczestniczących w strajkach, zawiesił funkcjonowanie związków zawodowych i zalecił Ministrowi Sprawiedliwości oraz Prokuraturze wzmocnienie nadzoru nad strukturami politycznymi, społecznymi oraz związkowymi¹⁸⁹. Sąd Konstytucyjny uznał projekt prezydencki za niezgodny z porządkiem konstytucyjnym. W tej sytuacji Prezydent, dekretem z 5 września 1996 r., stwierdził że wynik referendum w kwestii Konstytucji będzie mieć charakter wiążący i zostanie wprowadzony w życie, natomiast dwa dni później, 7 września 1996 r. w kolejnym dekreście, uznał orzeczenie Sądu Konstytucyjnego za sprzeczne z prawem, naruszające Konstytucję. Wynik referendum, przeprowadzonego w listopadzie 1996 r., był korzystny dla A. Łukaszenki – w efekcie kompetencje Prezydenta zostały

¹⁸⁸ Tendencje stworzenia państwa związkowego z Federacją Rosyjską wynikały z poczucia bliskości Białorusinów z narodem rosyjskim, potwierdzając istnienie tzw. świadomości radzieckiej. Chęć stworzenia takiego państwa wynikała także z planów polityków białoruskich, zwłaszcza Prezydenta A. Łukaszenki, mającego nadzieję na odegranie kluczowej roli w takim organizmie. W Rosji postrzegano zbliżenie z Białorusią jako początek reintegracji obszarów dawnego imperium. W koncepcje A. Łukaszenki, Związek Białorusi i Rosji miał mieć charakter Konfederacji obu państw, nadal będących samodzielnymi podmiotami prawa międzynarodowego. Obywatele Białorusi i Rosji mieliby posiadać jednocześnie obywatelstwo tego związku, biorąc udział w wyborach w obydwu państwach. Projekt ten pozwalał A. Łukaszence na ubieganie się o prezydenturę w Federacji Rosyjskiej. W tym miejscu warto wspomnieć, że w 1996 r. powstało Stowarzyszenie Białorusi i Rosji, w 1997 r. – Związek Białorusi i Rosji, w 1999 r. – Państwo Związkowe Białorusi i Rosji. Zob. w tym przedmiocie A. Eberhardt, *Gra pozorów. Stosunki rosyjsko-białoruskie 1991-2008*, Warszawa 2008, s. 37-66; K. Kakareko, *Państwo Związkowe Białorusi i Rosji*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne”, 2008, nr 1, s. 293-328; A. Buczyński, *Polityka reintegracji w stosunkach białorusko-rosyjskich*, „Obóz” 2001, nr 37, s. 128-129; *Związek rosyjsko-białoruski: korzyści fundamentalne, negatywne konsekwencje minimalne*, „Raport Rady do spraw Polityki Zagranicznej i Obronnej”, „Ośrodek Studiów Wschodnich”, „Dokumenty” 13 maja 1997 r.; Ю. А. Щербакowa, *Россия и Беларусь: проблемы и перспективы отношений*, w: „Россия и ее соседи. «Словянский треугольник» в СНГ”, Moskwa 2002, s. 188.

¹⁸⁹ T. Szymczak, *Republika Białoruś*, w: W. Brodziński, D. Górecki, K. Skotnicki, T. Szymczak, „Wzajemne stosunki między władzą ustawodawczą a wykonawczą”, Łódź 1996, s. 32.

poważnie rozszerzone w zakresie władzy ustawodawczej¹⁹⁰. Przyjęta w wyniku wspomnianego referendum nowa redakcja Konstytucji zerwała z zasadą trójpodziału władzy, wysuwając Prezydenta ponad inne organy państwowe, przyznając mu pozycję głowy państwa, uosabiającego jedność narodu, gwaranta Konstytucji oraz praw i wolności człowieka i obywatela.

Dodać przy tym należy, że wprowadzie w Konstytucji z 1994 r. kadencje prezydenta określono na 5 lat, to jednak wprowadzone dwa lata później w 1996 r., w wyniku referendum, zmiany Konstytucji A. Łukaszenka zinterpretował w ten sposób, że czas jego kadencji winien się liczyć od 1996 r. do 2001 r. Przeprowadzone jesienią 2001 r. drugie wybory prezydenckie zakończyły się miażdżącym zwycięstwem dotychczasowego prezydenta. W trzy lata później w dniu 17 października 2004 r. przeprowadzono referendum ogólnopaństwowe, poddając pod głosowanie problem zniesienia kadencyjnych ograniczeń w piastowaniu urzędu prezydenta. Po pierwsze, mieszkańcy Białorusi mieli odpowiedzieć czy chcą aby A. Łukaszenko mógł kandydować w wyborach prezydenckich w 2006 r. po raz trzeci, po drugie, czy chcą aby usunąć z art. 81 Konstytucji zakaz reelekcji po drugiej kadencji. Zgodnie z treścią dekretu prezydenta z 7 września 2004 r., decyzja podjęta w referendum miała wejść w życie w ciągu 10 dni od jej oficjalnego ogłoszenia. Według oficjalnych wyników, ogłoszonych przez Centralną Komisję Wyborczą, za zniesieniem ograniczeń w zakresie sprawowania urzędu prezydenta opowiedziało się 79,42%, przy frekwencji 90,28%¹⁹¹.

W październiku 2004 r. przeprowadzono referendum ogólnopaństwowe, którego wynik pozwolił A. Łukaszence na kandydowanie w wyborach po raz trzeci w 2006 r. Przy okazji, wprowadzając zmiany w Konstytucji w grudniu 2004 r., zapomniano poprawić akty wykonawcze i terminy „druga kadencja”, nie zastąpione określeniami „trzecia kadencja” bądź „kolejna kadencja”. Z pominięciem procesu ustawodawczego, odpowiednie poprawki w aktach normatywnych wprowadziła już w trakcie kampanii wyborczej Centralna Komisja Wyborcza¹⁹². Biorąc udział w

¹⁹⁰ В. Я. Гельман, *Из огня да в полымя? Динамика постсоветских режимов в сравнительной перспективе*, „Полис. Политические исследования”, 2007, nr 2, s. 93; B. Górowska, *Okoliczności i rezultaty zmiany Konstytucji Białorusi*, „Polityka Wschodnia”, 1997, nr 1, s. 89 i n.

¹⁹¹ J. Zalesny, *Instytucjonalizacja przywództwa polityczne w państwach poradzieckich*, w: T. Bodio, W. Jakubowski, „Przywództwo i elity polityczne w krajach WNP”, T. 2, Warszawa 2010, s. 455. Zob. także w tym przedmiocie M. Пастухов, *Референдум в Беларуси: вопросы больше, чем ответов*, „Сравнительное Конституционное Обозрение” 2005, nr 1, s. 58.

¹⁹² Pozwoliło to Aleksandrowi Kazulinowi (Аляксандр Казулін) ur. 25 listopada 1955 w Mińsku białoruskiemu politykowi, konkurentowi A. Łukaszenki w wyborach prezydenckich 2006 r., podczas

wyborach na prezydenta po raz trzeci 19 marca 2006 r. A. Łukaszenka otrzymał 83%, uzyskując wynik lepszy niż w 2001 r. o prawie 8%. Wspólny kandydat całej opozycji Aleksander Milinkiewicz zdobył 6,1%. Frekwencja w tych wyborach była wyjątkowo wysoka i wyniosła 92,9%¹⁹³.

Obowiązująca Konstytucja gwarantuje Prezydentowi praktycznie władzę absolutną, dając możliwość naruszania wolności oraz praw człowieka i obywatela. Konstytucja umożliwia także marginalizację obu izb parlamentu oraz Sądu Konstytucyjnego. W praktyce podejmowane są pozakonstytucyjne działania zmierzające do ustanowienia prezydenckiej kontroli nad orzecznictwem sądów we wszystkich rozpoznawanych przez nie sprawach¹⁹⁴.

3. Rada Ministrów

a. Dzieje kształtowania się instytucji Rady Ministrów na Białorusi

Ziemie białoruskie przez lata funkcjonowały w ramach Rzeczypospolitej, wchodząc w skład Wielkiego Księstwa Litewskiego. Władzą wykonawczą były więc odpowiednie organy ówczesnego państwa. Oczywiście nie można mówić o istnieniu w tym historycy prawa widzą zwykle w Radzie Nieustającej¹⁹⁵, czyli organu, który

których oskarżał on urzędującego Prezydenta m.in. o handel bronią i fałszerstwa budżetowe, na złożenie skargi do Sądu Konstytucyjnego. Skarga ta została jednak oddalona. Jest rzeczą ciekawą, że A. Kazulin, były rektor Białoruskiego Uniwersytetu Państwowego w latach 1996–2003, był w okresie pełnienia tej funkcji także ministrem, po utracenia zaufania A. Łukaszenki i bezpośrednio w związku z kampanią prezydencką, był aresztowany przez władze porządkowe z racji udziału w demonstracji, skazany następnie, 13 lipca 2006 r., skazany przez sąd w Mińsku na pięć i pół roku więzienia za chuligaństwo, czyli organizowanie zgromadzeń, które łamią porządek publiczny i udział w takich zgromadzeniach. Do 3 sierpnia 2008 r. był szefem opozycyjnej Białoruskiej Partii Socjaldemokratycznej Hramada, Został ułaskawiony przez prezydenta Łukaszenkę. W 2010 ogłosił iż będzie kandydować do urzędu prezydenckiego w wyborach prezydenckich 2011 r.

¹⁹³ Zob. F. Garbe, R. Lindner, *Wehlfarce in Belarus. Inszenierter Untergang und neuer Widerstand*, „SWP-Diskussionspapier FG 5”, kwiecień 2006, nr 3, s. 1-5; F. Hett, *Belarus unter Druck? Die belarussisch-russischen Energiekonflikte und ihre Folgen*, „SWP-Diskussionspapier FG 5”, listopad 2007, nr 16, s. 3-17.

¹⁹⁴ Warto zauważyć, że kiedy Sąd Konstytucyjny w orzeczeniu z 4 listopada 1996 r. stwierdził, że referendum konstytucyjne lansowane przez prezydenta może mieć jedynie charakter konsultacyjny, Prezydent dekretem unieważnił orzeczenie sądu i odwołał przewodniczącego składu sędziowskiego. Zob. M. Maszkiewicz, *Republika Białoruś...*, s. 64. W lipcu 1996 r. w rozmowie z dziennikarzami, odpowiadając na pytanie o wzajemnych relacjach z władzą sądowniczą, A. Łukaszenko powiedział: „... wedle Konstytucji jest ona [władza sądownicza] faktycznie władzą prezydencką. Tak, została zadeklarowana niezawisłość sędziowska, ale mianuje i odwołuje na stanowisko sędziów, poza członkami Sądu Najwyższego, prezydent. Z tej racji łatwiej jest prezydentowi prowadzić swoją politykę poprzez władzę sądowniczą”, por. «Советская Белоруссия», 12 lipca 1996r.

¹⁹⁵ Volumina Legum (dalej: VL), t. VIII, Petersburg 1860, s. 66-78. Kompetencje i genezę powstania Rady Nieustającej omawia W. Konopczyński, *Geneza i ustanowienie Rady Nieustającej*, Kraków 1917, s. 336-361; tegoż, *Materiały do genezy i ustanowienia Rady Nieustającej*, Kraków 1919, passim; także W. Filipczak, *Opozycja antykrólewska wobec systemu rządów Rady Nieustającej na*

stanął ponad powołanymi komisjami wielkimi: skarbu¹⁹⁶ i wojska¹⁹⁷, odrębnymi dla Korony i Litwy oraz wspólnej dla obu członów Rzeczypospolitej Komisji Edukacji Narodowej¹⁹⁸. W dobie reform Sejmu Czteroletniego, funkcje najwyższego organu rządowego Rady Ministrów pełnić miała Straż Praw¹⁹⁹. Ziemie białoruskie podlegały władzy wspomnianych wyżej organów centralnych, ale jest rzeczą jasną że te ostatnie nie miały swoich siedzib na obszarze Białorusi i Białoruś nie była jedynym obszarem ich działania. Podobna sytuacja miała miejsce w okresie porozbiorowym, kiedy ziemie białoruskie podlegały centralnej administracji Imperium Rosyjskiego. Nie mając własnej państwowości Białoruś długi czas nie miała i nie mogła mieć własnych centralnych organów władzy wykonawczej. Zaczątki ich zaczęły powstawać się dopiero pod koniec I wojny światowej. Było to pośrednim efektem zwoływania w tym okresie rozmaitych zjazdów i zgromadzeń, które w toku obrad powoływały komitety wykonawcze. Można oczywiście i należy zadać pytanie czy wspomniane organy zasługiwały na miano „rządu”. Wydaje się, że miały one takie ambicje, ale nie posiadały w praktyce możliwości rządzenia, a nawet administrowania. Władza ich była iluzoryczna, możliwości finansowe praktycznie żadne. W praktyce władza ich ograniczała się do Mińska i przyległych terenów²⁰⁰.

Sejmie 1786 r., Acta Universitatis Lodziensis Folia Historica 38, 1990, passim; A. Czaja, *Między tronem, buławą a dworem petersburskim. Z dziejów Rady Nieustającej 1786-1789*, Warszawa 1988, passim.

¹⁹⁶ VL, t. VII, Petersburg 1860, s. 18-22, 311-313

¹⁹⁷ VL, t. VII, s. 29-30; VL, t. VIII, s. 75-76

¹⁹⁸ VL, t. VIII, s. 152-153.

¹⁹⁹ W skład jej wchodził król jako przewodniczący i szef rządu, prymas jako głowa duchowieństwa, a jednocześnie przewodniczący Komisji Edukacji Narodowej, ponadto pięciu ministrów: jeden z marszałków jako minister policji, sprawującej władzę na miastami, jeden z kanclerzy jako minister pieczęci, czyli spraw wewnętrznych, drugi z kanclerzy jako minister spraw zagranicznych, jeden z hetmanów jako minister wojny, jeden z podskarbich jako minister skarbu, ponadto bez prawa głosu: następca tronu oraz marszałek Sejmu. Ministrów do Straży Praw powoływał król spośród wszystkich ministrów. Prawo odwołania przysługiwało królowi i Sejmowi, który miał prawo zgłaszać wotum nieufności. Zob. VL, t. IX, Kraków 1889, s. 266-270. Por. także J. Wojakowski, *Straż Praw*, Warszawa 1982, passim.

²⁰⁰ Najpierw doszło do zwołania **I Zjazdu Białoruskich Partii i Organizacji** w dniach 25-26 kwietnia 1917 r. oraz powołania **Białoruskiego Komitetu Narodowego**, którego prezesem został ziemianin Roman Skirmunt. I Zjazd rozpoczął swoją działalność jako konferencja Białoruskiej Socjalistycznej Hramady. Ponieważ na tej konferencji obecni byli przedstawiciele Białoruskiej Partii Socjalistów Ludowych i kilku mniejszych organizacji, ogłoszono, iż konferencja staje się I Zjazdem Białoruskich Partii i Organizacji. Podczas II Zjazdu Białoruskich Partii i Organizacji doszło do likwidacji Białoruskiego Komitetu Narodowego. W jego miejsce powstała **Centralna Rada Białoruskich Organizacji i Partii**. We wrześniu 1917 r. część członków Białoruskiej Socjalistycznej Hramady pod wpływem radykalizacji nastrojów społecznych zbliżyła się do koncepcji bolszewickich. Po kolejnym zjeździe Białoruskiej Socjalistycznej Hramady, w październiku 1917 r. zwołana została Centralna Rada Białoruskich Organizacji i Partii, która następnego dnia przyjęła nazwę **Wielkiej Rady Białoruskiej**, łączącej różne siły polityczne i społeczne. Wyłoniony wówczas **Komitet Wykonawczy** stał się organem roboczym tej Rady. Jak stwierdzają O. Łatyszonek i E. Mironowicz, „Wielka Rada Białoruska, której przewodniczącym komitetu wykonawczego został Wiaczelaŭ

Znacząca grupa historyków wyraźnie „na wyrost” obdarza wspomniane wyżej organy wykonawcze mianem rządu, mimo że one same dość starannie unikały tego terminu²⁰¹. Zajęcie Mińska i większości obszaru Białorusi przez Niemców stworzyło nową jakość²⁰². Kiedy w wyniku ofensywy wojsk niemieckich, bolszewicy opuścili

Adamowicz, wyznaczyła sobie rolę najwyższego organu tymczasowej władzy autonomicznej Białorusi”. Por. O. Łatyszonek, E. Mironowicz, *Historia Białorusi...*, s. 132. Pamiętać należy, iż jesienią 1917 r. żołnierze będący Białorusinami powołali **Białoruską Centralną Radę Wojskową**, natomiast od 6 marca 1917 r. funkcjonowała w Mińsku **Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich**, w której bolszewicy uzyskali większość dopiero we wrześniu 1917 r. Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich przejęła władze w mieście w początkach listopada 1917 r., tworząc **Komitet Wykonawczy Obwodu Zachodniego i Frontu**, występujący w literaturze pod nazwą **rząd zachodniego obwodu i frontu**. Wielka Rada Białoruska i Centralna Białoruska Rada Wojskowa ogłosiły zwołanie w grudniu 1917 r. w Mińsku zjazdu przedstawicieli całego narodu białoruskiego. Z taką samą inicjatywą niemal jednocześnie wysunął w Piotrogradzie **Białoruski Komitet Terytorialny** przy Wszechrosyjskiej Radzie Delegatów Chłopskich na czele z J. Kanczarem, uzyskując na to zgodę i finansowe wsparcie Ludowego Komisariatu do spraw Narodowościowych, którym kierował Józef Stalin. Początkowo Białoruski Komitet Terytorialny chciał samodzielnie przeprowadzić Zjazd Wszechbiałoruski, ale nie zdołał przejąć inicjatywy z rąk Wielkiej Rady Białoruskiej. Rozpoczęty 15 grudnia 1917 r. **I Zjazd Wszechbiałoruski**, postanowił wyłonić ze swojego składu organ władzy krajowej w postaci **Wszechbiałoruskiej Rady Chłopskich, Żołnierskich i Robotniczych Delegatów**, który miał być „tymczasowym rządem krajowym” i działać w porozumieniu z rządem centralnym odpowiedzialnym przed Radą Delegatów Robotniczych, Żołnierskich i Chłopskich. Uchwała z 15 grudnia 1917 r. została zinterpretowana jako próba ustanowienia białoruskiej władzy radzieckiej z pominięciem bolszewickiego Komitetu Wykonawczego Obwodu Zachodniego i Frontu. W dniu 17 grudnia 1917 r. na rozkaz Aleksandra Miasnikowa, kierującego **Komitetem Wykonawczym Obwodu Zachodniego i Frontu**, miejsce obrad zostało otoczone przez oddziały Frontu Zachodniego, członkowie prezydium Zjazdu zostali aresztowani, a delegatów rozpędzono. Niemniej od 18 grudnia 1917 r. w Mińsku działały dwa rządy: jeden jawny – radziecki, wyłoniony przez **Wojskowo-Rewolucyjny Komitet Frontu Zachodniego** i drugi konspiracyjny, powołany przez I Zjazd Wszechbiałoruski. Zob. O. Łatyszonek, E. Mironowicz, *Historia Białorusi...*, s. 127-135. Pamiętać należy, że w kilkanaście dni później, 31 stycznia 1918 r., w Piotrogradzie utworzony został, w wyniku zabiegów Wł. Lenina, **Białoruski Komisariat Narodowy**. W tym momencie jednak miasto zostało zajęte przez I Korpus Polski gen. J. Dowbora-Muśnickiego. Wkraczających Niemców powitała delegacja Rady Polskiej Ziemi Mińskiej nie pretendująca do pozycji rządu oraz Jazep Waronka w imieniu Komitetu Wykonawczego I Zjazdu Wszechbiałoruskiego. Zob. J. Darski, *Białoruś...*, s. 15.

²⁰¹ Zob. w tym przedmiocie np. Z. Szybieka, *Historia Białorusi 1795-2000*, Lublin 2002, s. 196-230; M. Kosman, *Historia Białorusi*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979, s. 285-293; E. Mironowicz, *Białoruś...*, s. 40-51.

²⁰² Pamiętać należy, iż kiedy w lutym 1918 r. rozpoczęły się rokowania pokojowe między Rosją Radziecką a Niemcami, na salę obrad nie zostali wpuszczeni przez Niemców, na życzenie przewodniczącego delegacji radzieckiej Lwa Trockiego, przedstawiciele Białoruskiego Komitetu Wykonawczego, czyli organu I Wszechbiałoruskiego Zjazdu. Nie zabronili jednak działania Ludowemu Sekretariatowi Białorusi, powołanemu jak już wspomniano przez Komitet Wykonawczy Zjazdu. Komitet Wykonawczy 9 marca 1918 r. wydał Uniwersał (II Hramata Ustawodawcza), w którym proklamował powstanie **Białoruskiej Republiki Ludowej**, mającej być częścią przyszłej Federacji Rosyjskiej. We wspomnianej Hramacie Ustawodawczej wskazano zasady konstytucyjne państwa, stwierdzając, że będzie podstawą ustroju będą zasady socjalistyczne oraz deklarując uznanie praw grup narodowych, zniesienie prywatnej własności ziemi i wprowadzenie ośmiodzinnego dnia pracy. Do czasu zebrania się Sejmu Ustawodawczego Białorusi, władza ustawodawcza miała należeć do Komitetu Wykonawczego I Zjazdu Wszechbiałoruskiego, który później zmienił nazwę na Radę Białoruskiej Republiki Ludowej, a władza wykonawcza do **Sekretariatu Ludowego Białorusi**. Część działaczy Białoruskiego Socjalistycznej Hramady nawiązała kontakt z działającą od 25 stycznia 1918 r. **Wileńską Radą Białoruską**, powołaną przez powstały w 1916 r. w Wilnie **Białoruski Komitet Narodowy**. Kiedy przedstawiciele Wileńskiego Rady Białoruskiej weszli w skład Rady I Zjazdu Wszechbiałoruskiego, ta ostatnia ogłosiła się **Radą Białoruskiej Republiki Ludowej**, promulgując

Mińsk, a wznowił obrady I Zjazdu Wszechbiałoruski. Wspomniany wyżej Komitet Wykonawczy Zjazdu Wszechbiałoruskiego powołał 20 lutego 1918 r. Ludowy Sekretariat Białorusi oraz wydał I Hramatę Ustawodawczą (Уставная Грамата) 21 lutego 1918 r.²⁰³. W Hramocie zwrócono się do narodu białoruskiego, aby w obliczu zagrożenia okupacją niemiecką wziął w swoje ręce władzę nad krajem. Podkreślano,

25 marca 1918 r. III Hramatę Ustawodawczą. W jej treści stwierdzono, że Białoruska Republika Ludowa, jest państwem niezależnym i wolnym, które powinno objąć wszelkie ziemie, na których mieszka i posiada przewagę liczebną lud białoruski, a mianowicie: mohylewsczyzny, białoruskie części mińszczyzny, grodzieńszczyzny (z Grodnem i Białymstokiem), wileńszczyzny, witebszczyzny, smoleńszczyzny, czernihowszczyzny i graniczące części sąsiednich guberni zasiedlonych przez Białorusinów. Zob. *Архівы Беларускай Народнай Рэспублікі*, t. 1, cz. 1, nr 130, s. 62-63: III Устаўная Грамата Рады Беларускай Народнай Рэспублікі. III Hramata uznawana jest za akt niepodległości, aczkolwiek w gruncie rzeczy mowa w nim jedynie o niezależności i wolności. Niesłusznie m.in. uważa ją za akt niepodległości D. Michaluk, *Białoruska Republika...*, s. 236. Podobny problem wystąpił na Białorusi w 1990 r., kiedy sformułowania użyte w Deklaracji suwerenności państwowej z 15 marca 1990 r. można było interpretować jako świadectwo niepodległości, niezawisłości i niezależności, ale także jako nadanie nowych szerszych uprawnień w ramach ZSRR. Zob. J. Sobczak, *Studia...*, s. 77-78. Ponad połowa Rady składała się ze zwolenników opcji prorosyjskiej i głosowała przeciwko deklaracji z 25 marca 1918 r. Zob. J. Darski, *Białoruś...*, s. 15-17. Jednocześnie toczyły się, rozpoczęte 23 kwietnia 1918 r., rozmowy z rządem (Tarybą) Litewskim, których skutkiem miało być odrodzenie Wielkiego Księstwa Litewskiego jako federacji Litwy i Białorusi. Warto w tym miejscu przypomnieć, że żądania terytorialne Litwy rozciągały się na północno-zachodnią część Białorusi, obejmując Grodno, Mosty, Lidę i Mołodeczno wraz z linią kolejową, łączącą te miasta i sporym pasem przylegającym doń od południa. Od Mołodeczna granica miała biec ku Dźwinie, linią drugiego rozbioru Rzeczypospolitej, kierując się ku północy i pozostawiając po stronie litewskiej jezioro Narocz, następnie zaś skręcała ku północnemu wschodowi, osiągając granicę łotewską przy Drui, która podobnie jak Brasław, miała należeć do Litwy. Z kolei Polska domagała się granicy według linii R. Dmowskiego, między Dźwiną i Dniestrem, z pozostawieniem po stronie polskiej Połocka i Kamieńca Podolskiego, sięgała ona pasem kilkudziesięciu kilometrowej szerokości dalej na wschód od granicy polsko-radzieckiej, ustalonej Traktatem w Rydze w 1921 r. Do Polski miał należeć także Mińsk, a na południe – Wołyń, Równie. Zob. A. Piskozub, *Niepodległa Białoruś z dostępem do morza*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, 1997, nr 8, s. 104-105, także W. Pobug-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski. Okres 1918-1939*, t. I, s. 226-230. Zob. także przywołaną przez A. Piskozuba mapę załączoną do książki Waltera Jaegera, *Weissruthenien*, Berlin 1919, zatytułowaną *Karta Biełaruskaj Narodnaj Respubliki vel Carte de la Republique Democratique Blanche-Ruyhenienne*.

²⁰³ Por. Z. Szybieka, *Historia...*, s. 212. Warto zauważyć, że na czele Sekretariatu BRL stał przewodniczący, nazywany, szczególnie w większości opracowań polskich niezbyt ściśle premierem. W istocie pełnił on funkcję prezesa (przewodniczącego) rady ministrów, którą to rolę pełnił Sekretariat BRL, ale termin premier nie był wówczas w użyciu. Pierwszym przewodniczącym był Jazep Waronka. Warto zauważyć, że członkowie Ludowego Sekretariatu nie nosili nazw *ministrów*, tylko *sekretarzy* odpowiednich resortów. W składzie Sekretariatu zasiadali wówczas: I. Marejeu (sekretarz spraw wewnętrznych), A. Smolicz (sekretarz oświaty), J. Bialewicz (sekretarz sprawiedliwości), I. Sierada (sekretarz gospodarki ludowej), W. Redźka (sekretarz ds. komunikacji), G. Bełkind (sekretarz finansów), P. Badunowa (sekretarz opieki społecznej), P. Złobin (sekretarz spraw wielkoruskich), A. Karacz (sekretarz poczty i telegrafu), P. Kraczeuski (sekretarz kontroli), T. Gryb (sekretarz rolnictwa), K. Jezawitau (sekretarz spraw wojny), M. Gutman (bez teki, wg niektórych źródeł faktycznie sekretarz do spraw żydowskich – jako przedstawiciel Bundu), L. Zajac (kierownik sekretariatu). Sekretariat Ludowy rozpoczął urzędowanie 21 lutego, wówczas w jego skład wchodziło 12 sekretarzy. W dniu 23 lutego do Sekretariatu zostali wprowadzeni W. Redźka i T. Gryb – w ten sposób Sekretariat liczył 14 osób. Jednak w ulotce informacyjnej z 9 maja 1918 r., rozpowszechnianej przez Sekretariat Ludowy stwierdzano, że wówczas w jej skład wchodziło 15 sekretarzy (piętnastym był M. Gutman). Większość w pierwszym składzie Sekretariatu Ludowego BRL składali socjaliści. Zob. C. Шына (red.), *Архівы Беларускай Народнай Рэспублікі*, t.1 w 2 cz., Wilno, New-York, Mińsk, Praga 1998, dok. 0088, 0089. Por. także D. Michaluk, *Białoruska Republika Ludowa 1918-1920. U podstaw białoruskiej państwowości*, Toruń 2010, s. 231-233.

iż naród białoruski ma prawo do samostanowienia, a mniejszości narodowe (nie wskazane wyraźnie w tekście) mają prawo do autonomii narodowo-personalnej z możliwością używania języka ojczystego, wolności wyznania i prowadzenia działalności politycznej jednak bez prawa do tworzenia obszarów autonomicznych. W tekście Hramaty nie wspomniano ani słowem o niezależności państwowej, ani nawet o autonomii Białorusi, akcentowano natomiast kwestie społeczne, uznając za główne zadanie wprowadzenie w życie zdobyczy rewolucji²⁰⁴. Zjazd ten uznawany jest za pierwszy parlament białoruski. Należy podkreślić, iż kompetencje Rady i Sekretariatu Ludowego BRL nie były jasno i ściśle rozdzielone. W praktyce Rada mająca być organem ustawodawczym („przedparlamentem”, jak stwierdził to w 1928 r. A. Łuckiewicz), wykonywała także funkcje o charakterze administracyjnym²⁰⁵. Rzesza nie uznawała ani Rady I Zjazdu, ani Sekretariatu Ludowego, ale dowódca 10-tej Armii gen. Erich von Falkenhayn pozwolił na ich działalność w sferze oświaty, opieki społecznej, handlu i przemysłu, sprzeciwiając się jedynie tworzeniu białoruskiej armii. Od kwietnia 1918 r. Sekretariat Ludowy rozpoczął działalność administracyjną²⁰⁶. Niemcy dopuszczając możliwość

²⁰⁴ Po ogłoszeniu I Hramaty, Ludowy Sekretariat poparła mińska Duma Miejska, która nieformalnie pełniła funkcje reprezentacji kraju, gdyż była stale działającą strukturą samorządową. Członkowie Dumy wyrazili jednak przy tym przekonanie, że ustrój demokratyczny, wprowadzony na Białorusi, zagwarantuje wszelkie prawa i możliwości swobodnego rozwoju wszystkim narodom zamieszkującym Białoruś, jednak „w ścisłym związku z demokratyczną Rosją”. Zob. D. Michaluk, *Białoruska Republika...*, s. 231.

²⁰⁵ W składzie Rady działały komisje, a pomiędzy posiedzeniami Rady – Prezydium Rady, na czele z przewodniczącym. Funkcjonowanie Rady określał jej statut, nazywany także z pewną przesadą, zwłaszcza w wydawnictwach emigracyjnych Konstytucją Tymczasową. Ф. Тупук, *Белорусское движение*, Moskwa 1921, passim. Kiedy ziemie białoruskie stały się terenem zmagania wojennych między Polską a bolszewikami, Rada udała się na emigrację: najpierw na Litwę, potem od 1920 r. siedzibą jej stała się Praga, po zajęciu Pragi przez Niemców w 1938 r. została przeniesiona do Paryża, gdzie rezydowała według niektórych danych aż do 1970 r., następnie siedzibą jej stało się Toronto, a od 1983 r. Nowy Jork. Zob. Oficjalna witryna internetowa Rady BNR, <http://www.radabnr.org/>

²⁰⁶ Ogłoszono wówczas język białoruski językiem państwowym i obowiązującym w republice, opracowano zasady ortograficzne i normy gramatyczne, otwarto wiele białoruskich szkół podstawowych (w samym Mińsku 20), 2 gimnazja, seminarium nauczycielskie w Świsłoczy, duchowne seminarium rzymskokatolickie w Mińsku, Instytut Pedagogiczny w Mińsku, przygotowując się do uruchomienia Uniwersytetu Białoruskiego w Mińsku. Zadbane o to, aby w języku białoruskim wychodziły dzienniki i czasopisma, utworzono białoruski teatr państwowy, powstało też szereg stowarzyszeń kulturalno-oświatowych. Otwarto białoruskie konsulaty w Kijowie, Odessie, Wilnie, Stawropolu oraz w Rosji, Niemczech, Danii i Turcji, a także wysłano szereg misji dyplomatycznych. Białoruska Republika Ludowa została oficjalnie uznana przez Ukrainę i Litwę, a następnie przez Łotwę, Estonię, Finlandię i Czechosłowację. Nie powiodła się natomiast próba stworzenia własnej terenowej administracji cywilnej. Por. J. Darski, *Białoruś...*, s. 17. Zakres terytorialny kompetencji Sekretariatu Ludowego był niewielki. Na zachodzie wyznaczała go linia graniczna z czasów pierwszej okupacji niemieckiej, na południu – granica Ukraińskiej Republiki Ludowej, na wschodzie linia frontu niemiecko-bolszewickiego, przy czym znaczny obszar Białorusi wschodniej znajdował się pod kontrolą I Korpusu J. Dowbora-Muśnickiego, na granica północna była płynna, gdyż do ziem białoruskich znajdujących na północ od Kobrynia i Prużan zgłaszała pretensje

powstania w przyszłości zależnego od Rzeszy państwa białoruskiego, traktowali Radę Białoruskiej Republiki Ludowej jako istotny czynnik polityczny, mogący stać się władzą ustawodawczą takiego tworu. Rychło na białoruskiej scenie politycznej doszło do poważnych zmian, powstawały nowe partie. Nie odniosły jednak skutku starania o uznanie Białoruskiej Republiki Ludowej przez Rzeszę Niemiecką. Niemcy już 23 kwietnia 1918 r. uznali niepodległość Litwy i przekazali jej Wileńszczyznę - licząc wyraźnie, że na tym tle może dojść do konfliktów między Litwinami a Polakami. Starania Białorusinów wyrażane nawet w dziękczynnych telegramach do cesarza Wilhelma II pozostawały bez echa²⁰⁷. Po rozpoczęciu ewakuacji wojsk niemieckich, w październiku 1918 r. Sekretariat Ludowy zmienił nazwę na Radę Ludowych Ministrów, na czele której stanął Anton Łuckiewicz, a w skład której weszli socjaldemokraci i eserzy (Partia Socjalistyczno-Rewolucyjna). Nawet jednak wówczas Niemcy nie godzili się na przekazanie władzy Radzie Ludowych Ministrów. Obszar Białorusi został wkrótce zajęty przez wojska bolszewickie, a Rada Ludowych Ministrów opuściła Białoruś, przenosząc się do Wilna, potem do Grodna i wreszcie do Kowna²⁰⁸. Na emigrację udała się także Rada BRL²⁰⁹.

Po zajęciu Mińska i większości ziem białoruskich przez bolszewików, odbyła się VI Północno-Zachodnia Obwodowa (Областная) Konferencja Bolszewików, która ogłosiła się I Zjazdem Komunistycznej Partii (bolszewików) Białorusi. Powołano wówczas, 31 grudnia 1918 r., Tymczasowy Rewolucyjny Robotniczo-

Litwa. Władze białoruskie wydawały swoim obywatelom paszporty, ustaliły iż herbem państwa będzie Pogoń, a flagą barwy biało-czerwono-białe ustawione horyzontalnie. Zob. Z. Szybieka, *Historia...*, s. 216-219.

²⁰⁷ Wysłanie telegramu część polityków białoruskich uznała wręcz za zdradę i na tym tle doszło do zmiany rządu. Premier J. Waronka podał się do dymisji, a w Radzie większość uzyskały siły centroprawicowe, które utworzyły na początku maja 1918 r. nowy rząd z R. Skirmunt. Po kryzysie w czerwcu 1918 r. stworzony został nowy rząd koalicyjny, którym kierował Iwan Sierada.

²⁰⁸ Między członkami Sekretariatu rychło doszło do wewnętrznych konfliktów, które nasiliły się w wyniku emigracji, wywołanej działaniami wojennymi, przemarszem wojsk polskich, potem sowieckich. Członkowie Sekretariatu i Rady opuścili Białoruś, udając się najpierw do Kowna, później na krótki czas do Grodna, dalej Berlina, wreszcie do Pragi, potem do Paryża i wreszcie do Toronto, gdzie pozostali przez cały okres międzywojenny, okupację hitlerowską, czasy po II wojnie światowej, aż po dzień dzisiejszy. Warto zauważyć, że emigracja powodowała rozpraszanie składu Sekretariatu i Rady, gdyż nie wszyscy członkowie tych ciał zdołali i chcieli opuścić kolejne miasta, w których czasowo organy te urzędowały. Podkreślić też należy, że Toronto stało się miastem, w które udzieliło schronienia emigracyjnym rządowi Ukrainy, a po II wojnie światowej, także Litwy.

²⁰⁹ Warto zauważyć, że na czele Rady stał jej przewodniczący, mylnie nazywany w niektórych opracowaniach Prezydentem. Funkcje przewodniczącego pełnili kolejno: Jan Sierada (marzec 1918 r. – czerwiec 1918 r.); Jazep Losik (czerwiec 1918 r. – grudzień 1919 r.); Piotra Kreczeuski (grudzień 1919 r. – marzec 1928 r. na emigracji); Wasil Zacharka (marzec 1928 r. – marzec 1943 r. na emigracji); Mikoła Abramczyk (marzec 1943 r. – maj 1970 r. na emigracji); Wincent Żuk-Hryszkiewicz (maj 1970 r. – listopad 1982 r. na emigracji); Jazep Sażycz (listopad 1982 r. – 1997 r. na emigracji); Iwonka Szymaniec-Surwiłła (od 1997 r. – na emigracji).

Chłopski Rząd Białorusi, który w myśl założeń J. Stalina, komisarza spraw narodowościowych w rządzie rosyjskim, miał objąć swoimi kompetencjami gubernie: grodzieńską, homelską, mińską, mohylewską, smoleńską i witebską²¹⁰. Przewodniczącym rządu został Zmicier Żyłunowicz, natomiast zwołujący Konferencję A. Miasnikow stał się przewodniczącym Biura Centralnego Komunistycznej Partii (b) Białorusi. Rząd ten 1 stycznia 1919 r. opublikował manifest o utworzeniu Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej²¹¹. Działania wojenne spowodowały jednak, że do oficjalnego proklamowania BSRR doszło 31 lipca 1920 r. W dniu 2 lutego został zwołany do Mińska Wszechbiałoruski Zjazd Rad Delegatów Robotniczych, Chłopskich i Czerwonoarmistów, który zakończył proces tworzenia BSRR, doprowadził do federacji z Rosją Radziecką, przyjął projekt Konstytucji. Do jej uchwalenia formalnie rzecz biorąc doszło jednak 3 marca 1919 r.²¹². Wzorem dla niej była Konstytucja Rosyjskiej Federacyjnej Republiki Radzieckiej z 1918 r. Najwyższym organem władzy w Republice ustanowiono Zjazd Rad Białorusi, a w okresach między jego sesjami najwyższa władza należała do wybieranego przez Zjazd i odpowiedzialnego przed nim Centralnego Komitetu Wykonawczego²¹³. Komitet ten dla bieżącego kierowania sprawami państwa i administrowania poszczególnymi działami administracji państwowe powoływał tzw. małe i duże prezydium. To drugie pełniło *de facto* funkcje rządu. Jednocześnie wspomniany Zjazd zgodził się na połączenie radzieckiej Białorusi z radziecką Litwą. Miało to uchronić obie republiki przed Polską. Do formalnego zjednoczenia doszło 27 lutego 1919 r. – w miejsce obu republik pojawiła się Litewsko-Białoruska Republika Radziecka ze stolicą w Wilnie, obejmująca gubernie: wileńską, mińską i grodzieńską. W składzie jej rządu z V. Mickievičusem-Kapsukasem na ciele nie było ani jednego Białorusina.

²¹⁰ 16 stycznia 1919 r. Komitet Centralni Rosyjskiej Partii Komunistycznej Bolszewików (b), podjął decyzję o „wyłączeniu ze składu Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej gubernie smoleńską, mohylewską oraz witebską i włączeniu ich do Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej”. Parę dni później przywódcy Białoruskiej Partii Komunistycznej dowiedzieli się od Wł. Lenina o projekcie połączenia Białoruskiej SRR z utworzoną 16 grudnia 1918 r. Litewską SRR. Zob. Z. Szybieka, *Historia Białorusi...*, s. 231.

²¹¹ Manifest o utworzeniu BSRR został ogłoszony w języku rosyjskim, jako miejsce jego publikacji wskazano Mińsk, chociaż faktycznie promulgowano go w Smoleńsku. Do Mińska przedstawiciele rządu przybyli dopiero 5 stycznia 1919 r.

²¹² Nosila ona nazwę Konstytucja Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej – Deklaracja Praw Ludu Pracującego i Wyzyskiwanego Białorusi.

²¹³ Przewodniczącym tego komitetu został A. Miasnikow, pozbawiając w ten sposób władzy Z. Żyłunowicza. Warto przy tej okazji wspomnieć, że delegaci na wspomnianym Zjeździe ogłosili, iż Rada Białoruskiej Republiki Ludowej jest nielegalna.

Po zajęciu części ziem białoruskich przez wojska polskie, Litewsko-Białoruska Socjalistyczna Republika Radziecka przestała istnieć. W dniach od 12 do 14 czerwca 1919 r. odbył się Zjazd Białoruskich Delegatów z Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny, który poparł ideę stworzenia litewsko-białoruskiego państwa federacyjnego i powołał Centralną Białorską Radę Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny, na czele której stanął Klaudiusz Duż-Dużeuski. Po zajęciu Mińska przez Polaków 19 września 1919 r., powstał Tymczasowy Komitet Narodowy z Alesiem Harunem na czele, który popierał ideę konfederacji Białorusi z Polską, domagając się jednak od rządu polskiego uprzedniego uznania niepodległości Białoruskiej Republiki Ludowej i odnowienia działalności jej Rady. Do Mińska stopniowo przybywali działacze BRL, czasem z bardzo odległych obszarów, m.in. z Berlina, a 10 listopada 1919 r. wznowiła swoją działalność Rada BRL, wkrótce zresztą zdelegalizowana przez władze polskie²¹⁴.

Ofensywa Armii Czerwonej, rozpoczęta w maju 1920 r., doprowadziła do zajęcia w dniu 11 lipca 1920 r. Mińska. Warto dodać, że miesiąc później oddziały tej armii znalazły się na przedpolach Warszawy. Zajęcie Mińska umożliwiło opublikowanie 31 lipca 1920 r. Deklaracji o powstaniu niepodległej Radzieckiej Socjalistycznej Republiki Białorusi. Granice jej nie zostały wówczas ustalone. Nie doszło także do powołania rządu. Funkcje rządu pełnił Komitet Wojenno-Rewolucyjny z Aleksandrem Czarwiakowem na czele, utworzony w oparciu o Miński Wojenny Komitet Rewolucyjny, powstały przed zajęciem Mińska przez bolszewików²¹⁵. W wyniku kontrofensywy polskiej, Mińsk ponownie na krótko (15-17 października 1920 r.) znalazł się w rękach władz polskich.

W dniu 25 października 1920 r. armia gen. Stanisław Bułaka-Bałachowicza²¹⁶ ruszyła do walki o Białoruś z zamiarem przebicia się do Mińska, który miał się stać

²¹⁴ Po delegalizacji, Rada BRL przeniosła się do Kowna i stąd kierowana przez Wacława Łastouskiego, rozpoczęła zabiegi o niepodległość Białorusi w sojuszu z Litwinami. Tymczasowy Białoruski Komitet Narodowy domagał się zjednoczenia białoruskiego ruchu narodowego i zwołania II Kongresu (Zjazdu) Wszechbiałoruskiego, który winien zadecydować o dalszym losie Białorusi.

²¹⁵ W skład Komitetu weszli przywódcy białoruskich Esserów i członkowie Bundu. Przywódcy BRL nie uznali utworzenia Radzieckiej Socjalistycznej Republiki Białorusi, uznając wprowadzenie władzy radzieckiej za okupację.

²¹⁶ Stanisław Bułak-Bałachowicz był synem Białorusina i Polki. Do dnia dzisiejszego wśród historyków trwają spory o jego przynależność etniczną. Jako agronom z wykształcenia, w okresie I wojny światowej rozpoczął służbę w stopniu szeregowca, aby zakończyć ją jako generał-major. Od początku pierwszej wojny światowej w 1914 służył w armii rosyjskiej i wkrótce odznaczony został w walkach koło Sochaczewa i Kowna. W 1915 został awansowany na stopień oficerski i trafił do oddziału podpułkownika Leonida Punina, gdzie został dowódcą szwadronu. Wojnę skończył jako rotmistrz sztabowy odznaczony trzema Krzyżami Św. Jerzego, orderami Św. Stanisława, Św. Anny,

Św. Włodzimierza. Po rewolucji w Rosji przez krótki czas był w armii bolszewików, po czym wraz ze swoim 1 pułkiem łuckim przedarł się spod Pskowa do Estonii, gdzie walczył w różnych formacjach "białych", między innymi w armii gen. Mikołaja Judenicza – zresztą także Białorusina z pochodzenia.. Szczególnie odznaczył się dowodząc korpusem, który zdobył na bolszewikach Gdow, a następnie razem z wojskami estońskimi gen. Laidonera miasto Psków, za co w 1919 r. został awansowany na stopień generała majora. Był niewątpliwie utalentowanym wojskowym. W październiku 1919 r., gen. S. Bułak-Bałachowicz nawiązał kontakt z kierownictwem Białoruskiej Republiki Ludowej za pośrednictwem misji wojskowo-dyplomatycznej BRL na Łotwie i w Estonii, której przewodniczył płk. K. Jezawitau. W dniu 14 listopada 1919 r. gen. S. Bułak-Bałachowicz wydał oficjalny komunikat o wynikach spotkania, stwierdzając, że gotów jest walczyć o niepodległość Białorusi pod białoruskimi sztandarami i zwrócił się jednocześnie z prośbą o nadanie mu obywatelstwa Białoruskiej Republiki Ludowej. Już następnego dnia płk K. Jezawitau oficjalnie potwierdził przyjęcie propozycji. W dniu 8 lutego 1920 r. misja wojskowo-dyplomatyczna zwróciła się do wodza naczelnego Wojska Polskiego z listem, w którym stwierdziła, że podpisanie przez Estonię pokoju z bolszewikami zmusza dowodzony przez gen. S. Bułaka-Bałachowicza do bezczynności, prosząc o przerzucenie oddziału na front polsko-sowiecki. Chciano jednak za chować kontrolę polityczną nad oddziałem, w związku z czym proszono, aby podlegał on dowództwu Białoruskiego Komisji Wojskowej, stwierdzając, że w oparciu o ten oddział winny zostać sformowane białoruskie siły zbrojne. Z punktu widzenia politycznego, proponowana konstrukcja była co najmniej trudna do zaakceptowania, gdyż z jednej strony oddział podlegać miał dowództwu polskiemu, z drugiej zależny winien był być od władz białoruskich. W tym ostatnim przypadku jednak chyba raczej politycznie, niż w znaczeniu militarnym. Została ona jednak przyjęta przez stronę polską, dla której w sytuacji ciężkich walk liczyło się wsparcie każdej jednostki. Po nawiązaniu kontaktu z Naczelnym Dowództwem Wojska Polskiego, gen. S. Bułak-Bałachowicz dokonał w marcu 1920 r. na czele oddziału 896 kawalerzystów śmiałego rajdu z Estonii przez pozycje bolszewików na polską stronę frontu koło Dyneburga na Łotwie. Po reorganizacji w Brześciu nad Bugiem, oddział gen. Stanisława Bułak-Bałachowicza brał od czerwca 1920 r. udział w walkach na froncie polsko-bolszewickim na obszarze Polesia. Pojawienie się silnego oddziału wojsk zwanych w oficjalnych dokumentach, zarówno przez gen. S. Bułaka-Bałachowicza, jak i przez Radę Białoruskiej Republiki Ludowej, „Samodzielnym Oddziałem Wojsk Białoruskiej Republiki Ludowej w Krajach Nadbałtyckich”, miało istotne znaczenie dla wzmocnienia pozycji Białoruskiego Komitetu Wojskowego, który dość niemrawo prowadził akcję werbunkową do oddziałów białoruskich. Po odwróceniu wojsk polskich, od 15 sierpnia 1920 r. walczył w bitwie warszawskiej, a następnie na kierunku Włodawa-Pińsk, zdobywając 26 września Pińsk. Warto przy tym zauważyć, że podległe Białoruskiemu Komitetowi Wojskowemu oddziały praktycznie nie wzięły udziału w działaniach zbrojnych i zostały ewakuowane do Łodzi. Akcja ta została przeprowadzona na tyle nieumiejętnie, że większa część korpusu oficerskiego tych oddziałów trafiła do sowieckiej niewoli. Rozkazem Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego z 28 września 1920 r. wojska gen. S. Bułak-Bałachowicza zostały określone jako Ochotnicza Sprzymierzona Armia. Zob. w tym temacie T. Paluszyński, *Stanisław Bułak-Bałachowicz w estońskiej wojnie narodowo-wyzwoleńczej w latach 1918-1919*, „Poznańskie Zeszyty Humanistyczne”, t. VI, Poznań 2006, s. 81-99; T. Paluszyński, *Przejście oddziału generała Stanisława Bułak-Bałachowicza z Estonii do Polski (marzec 1920 roku)*, w: J. Kiwerska, B. Koszel, D. Matelski (red.), „Polska i Europa w XIX-XX wieku. Studia historyczno-politologiczne”, Poznań 1992, s. 109-124; J. Cisek, *Białoruskie oddziały gen. Stanisława Bułak-Bałachowicza w polityce Józefa Piłsudskiego w okresie wojny polsko-bolszewickiej (marzec-grudzień 1920)*. Rozprawa doktorska napisana w 1993 r. w Instytucie Historii Uniwersytetu Wrocławskiego pod kierunkiem prof. Wojciecha Wrzesińskiego; P. Simanskij, *Kampania białoruska Rosyjskiej Armii Ludowo-Ochotniczej gen. S. Bułak-Bałachowicza w 1920 r.*, „Bellona”, t. XXXVII, 1931, s. 196-232; M. Cabanowski, *Generał Stanisław Bułak-Bałachowicz. Zapomniany bohater*, Warszawa 1993, s. 204; O. Łatyszonek, *Białoruskie formacje wojskowe 1917-1923*, Białystok 1995, passim; O. Łatyszonek, *Spod czerwonej gwiazdy pod biały krzyż*, „Zeszyty Naukowe Muzeum Wojska”, nr 6, Białystok 1992; Z. Karpus, O. Łatyszonek, *Życiorys gen. Stanisława Bułak-Bałachowicza*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” (Białystok), 1995, nr 2 (4), s. 160-169; Z. Karpus, *Wschodni Sojusznicy Polski w wojnie 1920 roku. Oddziały wojskowe ukraińskie, rosyjskie, kozackie i białoruskie w Polsce w latach 1919-1920*, Toruń 1999, passim; M. Patelski, *Generał Stanisław Bułak-Bałachowicz – kontrowersje wokół postaci*, w: M. Iwanow (red.), „Białoruś trudna droga do demokracji”, Wrocław 2006.

stolicą nowego państwa białoruskiego²¹⁷. Politycznym zapleczem tej inicjatywy miał być siedmioosobowy Białoruski Komitet Polityczny²¹⁸, który miał objąć władzę po zajęciu terytorium Białorusi. Mimo zawarcia rozejmu między Polską a stroną sowiecką w Rydze 12 października 1920 r., armia gen. Stanisława Bułak-Bałachowicza, nazwana przez niego teraz mianem Rosyjskiej Ludowej Armii Ochotniczej, podjęła samodzielne działania bojowe na obszarze Białorusi zajęтым przez bolszewików. Po zajęciu Turowa, Petrykowa i 10 listopada 1920 r. Mozyrza, gen. S. Bułak-Bałachowicz ogłosił niepodległość wyzwolonej części Białorusi²¹⁹. Z tą chwilą Białoruski Komitet Polityczny przekształcił się w Rząd Białoruskiej Republiki Ludowej, stając się – jak stwierdza się w literaturze – pierwszym białoruskim rządem, mającym realną władzę nad chociażby częścią białoruskiego terytorium²²⁰. Ostatecznie plan zajęcia Białorusi przez gen. S. Bułak-Bałachowicza nie udał się, gdyż nie miał on dostatecznego wsparcia ze strony Polski a jednocześnie nie powiódł się także marsz gen. P. Wrangla na Moskwę i L. Żeligowskiego na Kowno. Po kilku dniach i kontrofensywie oddziałów bolszewickich, jego armia została zmuszona do wycofania do Polski. Gen. Stanisław Bułak-Bałachowicz przekroczył granicę Polski 28 listopada, w ślad za głównymi siłami swojej armii, która następnie została w Polsce internowana.

W okresie od 1917 r. do grudnia 1920 r. na Białorusi powstawały, jak widać, rozmaite organy władzy wykonawczej, związane z różnymi ośrodkami politycznymi. Były to jednak efemerydy. Członkowie tych ciał częstokroć pełni najlepszych chęci, nie byli jednak w stanie sprawnie administrować obszarem nad którym sprawowali faktyczną władzę. W gruncie rzeczy działania tych organów stymulowane były działaniami wojskowymi. Na przebieg ich – jeśli nie liczyć krótkiego epizodu

²¹⁷ Wśród oddziałów S. Bułaka-Bałachowicza, walczyli Białorusini z różnych części Białorusi: z dzisiejszczyzny, ziemi naddziwińskiej, witebszczyzny, mińszczyzny, słupsczyzny, Polesia i białostockzczyzny. Jednak nie stanowili nawet połowy składu osobowego. Według danych polskiego dowództwa, było ich jedynie 21% składu osobowego, nieco ponad 200 w oddziale, który liczył w marcu 1920 r. 96 oficerów i 797 szeregowych. Z. Karpus, *Białoruskie formacje wojskowe w Polsce 1919-1921*, w: „Pomorze – Polska – Europa. Studia i materiały z dziejów XIX i XX wieku”, Toruń 1995, s. 164 i n. W momencie wkroczenia na ziemie białoruskie, liczba żołnierzy-Białorusinów stopniowo wzrastała, zdaniem O. Łatyszonka, jesienią 1920 r. było już ich przynajmniej 2000, ale ciągle stanowili mniejszość.

²¹⁸ W skład jego weszli m.in. Władysław Adamowicz, Paweł Alaksiuk, Radosław Astrouski.

²¹⁹ J. Grzybowski, *Białorusini w polskich regularnych formacjach wojskowych w latach 1918-1945*, Warszawa 2006, s. 67

²²⁰ Z. Szybicka, *Historia Białorusi...*, s. 250. Premierem został Władysław Adamowicz (starszy), Paweł Alaksiuk został wicepremierem i ministrem spraw zagranicznych, Jury Sinkiewicz – ministrem gospodarki, Radosław Astrouski – ministrem oświaty, pułkownik Bielajeu – ministrem wojny. Rząd nadał S. Bułak-Bałachowiczowi stanowisko naczelnika państwa białoruskiego.

związanego z działalnością gen. Stanisława Bułaka-Bałachowicza – wspomniane organy wykonawcze nie miały najmniejszego wpływu. Białoruś nie była podmiotem, a przedmiotem rywalizacji wojskowej między Rosją, Niemcami, a później także Polską. Nie potrafiono także w tym okresie w sposób jasny określić kompetencji egzekutywy i wytyczyć granice między jej działaniami, a uprawnieniami legislatywy. W pewnym sensie tłumaczy to, dlaczego tak starannie unikano określenia *rząd* w nazewnictwie organów wykonawczych. Pamiętać należy, że wbrew obiegowym opiniom, wśród białoruskich działaczy politycznych od początku, od I Wszechbiałoruskiego Zjazdu, zwolennicy całkowitej niepodległości znajdowali się w mniejszości²²¹. Jak to zauważył płk K. Jezawitau w czasie Zjazdu zarysowały się cztery koncepcje dotyczące politycznej przyszłości Białorusi. Pierwsza z nich zakładała utworzenie Białorusi jako demokratycznej republiki w federacji z Rosją. Drugą grupę stanowili białoruscy autonomiści, którzy opowiadali się za szeroką autonomią polityczną, za własną białoruską administracją, z Białoruską Krajową Radą na czele, ale bali się oderwania od Rosji. Kolejna grupa, składająca się głównie z delegatów z mohylewskiej i smoleńskiej gubernii, opowiadała się za utworzeniem obwodu białoruskiego w ramach państwa rosyjskiego i gotowa była kontentować się autonomią kulturalną lub narodowo-etnograficzną. Czwarta grupa – składająca się z tzw. asymilatorów, opowiadała się za całkowitym złączeniem Białorusi z Rosją. Zwolenników niepodległej Białorusi praktycznie nie było, natomiast sama chęć nazwania Białorusi *republiką* wywoływała oburzenie i kłótnie. Przeciwno niej

²²¹ Jak to zauważył płk K. Jezawitau w czasie Zjazdu zarysowały się cztery koncepcje dotyczące politycznej przyszłości Białorusi. Pierwsza z nich zakładała utworzenie Białorusi jako demokratycznej republiki w federacji z Rosją. Drugą grupę stanowili białoruscy autonomiści, którzy opowiadali się za szeroką autonomią polityczną, za własną białoruską administracją, z Białoruską Krajową Radą na czele, ale bali się oderwania od Rosji. Kolejna grupa, składająca się głównie z delegatów z mohylewskiej i smoleńskiej gubernii, opowiadała się za utworzeniem obwodu białoruskiego w ramach państwa rosyjskiego i gotowa była kontentować się autonomią kulturalną lub narodowo-etnograficzną. Czwarta grupa – składająca się z tzw. asymilatorów, opowiadała się za całkowitym złączeniem Białorusi z Rosją. Zwolenników niepodległej Białorusi praktycznie nie było, natomiast sama chęć nazwania Białorusi *republiką* wywoływała oburzenie i kłótnie. Przeciwno niej występowali szczególnie gorąco przedstawiciele ziemstw powiatowych oraz delegaci chłopscy. Zob. K. Езавітаў, *Першы Ўсебеларускі Кангрэс*, „Беларуская Мінусьчына”, 1993, nr 1, s. 25-29; por. także D. Michaluk, *Białoruska Republika...*, s. 194-195. Stanisław Rudowicz konstatował nawet pojawienie się na Zjeździe dwóch odmiennych systemów wartości, wyrastających z dwóch kręgów cywilizacyjnych, rosyjskiego i europejskiego. Pierwszy, jako wartość najwyższą traktował państwo, podporządkowujące sobie wszystkie aspekty życia mieszkańców. Drugi na plan pierwszy wysuwał jednostkę. Niechęć do powołania Białorusi jako niepodległej republiki była charakterystyczne nie tylko dla uczestników I Zjazdu, ale także dla innych środowisk politycznych. Wszechbiałoruska Rada Delegatów Robotniczych, Żołnierskich i Chłopskich wyraźnie podkreślała, że powstaje po to, aby dosunąć zagrożenie oddzielenia Białorusi od Rosji. W wydanej przez wspomnianą Radę rezolucji nie padały terminy *Białoruska Republika*, ani *Białoruska Republika Ludowa* – mowa była o Białorusi, na której terytorium miano wprowadzić ustrój republikański.

występowali szczególnie gorąco przedstawiciele ziemstw powiatowych oraz delegaci chłopscy. Stanisław Rudowicz konstatował nawet pojawienie się na Zjeździe dwóch odmiennych systemów wartości, wyrastających z dwóch kręgów cywilizacyjnych, rosyjskiego i europejskiego. Pierwszy, jako wartość najwyższą traktował państwo, podporządkowujące sobie wszystkie aspekty życia mieszkańców. Drugi na plan pierwszy wysuwał jednostkę. Niechęć do powołania Białorusi jako niepodległej republiki była charakterystyczne nie tylko dla uczestników I Zjazdu, ale także dla innych środowisk politycznych. Wszechbiałoruska Rada Delegatów Robotniczych, Żołnierskich i Chłopskich wyraźnie podkreślała, że powstaje po to, aby dosunąć zagrożenie oddzielenia Białorusi od Rosji. W wydanej przez wspomnianą Radę rezolucji nie padały terminy *Białoruska Republika*, ani *Białoruska Republika Ludowa* – mowa była o Białorusi, na której terytorium miano wprowadzić ustrój republikański²²².

Nazywanie *rządem* organu, który zajmować się miał jedynie bieżącą administracją obszaru, stanowiącego co najwyżej republikę cieszącą się autonomią polityczną i kulturalną, musiało wydawać się wówczas nieporozumieniem.

b. Rada Ministrów Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej

Na przełomie listopada i grudnia 1920 r. w Mińsku odbył się III Zjazd KPB(b), który w imieniu władz radzieckich utworzył nową administrację państwową. Na jej czele stanął A. Czarwiakou, który połączył w swoich rękach stanowiska przewodniczącego Centralnego Komitetu Wykonawczego, czyli quasi-parlamentu i Rady Komisarzy Ludowych. Na odbytym kilka dni później II Zjeździe BSRR dokonano nowelizacji Konstytucji wprowadzając instytucje Radę Komisarzy Ludowych. Stała się ona faktycznie rządem kierującym sprawami państwa²²³. Na początku 1921 r. podpisana została umowa między Rosyjską Federacyjną SRR i Białoruską SRR o zespoleniu w celach obronnych oraz umowa dotycząca

²²² Zob. K. Езавітаў, *Першы Ўсебеларускі Кангрэс*, „Беларуская Мінущына”, 1993, nr 1, s. 25-29; por. także D. Michaluk, *Białoruska Republika...*, s. 194-195.

²²³ Powołano wówczas komisariaty ludowe jako odpowiedniki ministerstw następujących rodzajów: spraw zagranicznych, wojskowości, sprawiedliwości, pracy, opieki społecznej, edukacji, finansów, rolnictwa, łączności, opieki zdrowotnej, żywnościowej oraz Radę Gospodarki Narodowej, Inspekcję Robotniczo-Chłopską i Nadzwyczajną Komisję Białorusi. Na czele ich stali członkowie Rady, odpowiedzialni za poszczególne działy. Powoływał ich Centralny Komitet Wykonawczy na wniosek Rady Komisarzy Ludowych, a w okresie między jego posiedzeniami – prezydium CKW, które od tej pory stało się organem kierowniczym CKW. Zob. J. Zieliński, *Rząd Republiki Białoruś...*, s. 18.

budownictwa państwowego o wprowadzeniu wspólnych dla obu państw Komisariatów Ludowych: spraw wojskowych i morskich, gospodarki, handlu zagranicznego, finansów pracy, transportu oraz poczty i telegrafu. Oznaczało to w praktyce podporządkowanie administracji państwowej na terenie Białoruskiej SRR władzom centralnym w Moskwie.

W 1922 r. Białoruś weszła w skład ZSRR, jako formalnie niezależna republika²²⁴. Na IV Zjeździe Rad Białoruskiej Socjalistycznej Republiki, 18 grudnia 1922 r. uchwalono deklarację o utworzeniu ZSRR. Formalnie układ o utworzeniu ZSRR przyjęto 30 grudnia 1922 r. na Wszechzwiązkowym Zjeździe Rad, w którym brała udział także delegacja białoruska. Wspomniana deklaracja i układ znalazły się następnie w pierwszej Konstytucji ZSRR, ratyfikowanej przez Wszechzwiązkowy Zjazd Rad 31 stycznia 1924 r.

Terytorium Białorusi po zakończeniu działań wojennych było niewielkie. W myśl traktatu ryskiego podpisanego 18 marca 1921 r., składało się z sześciu powiatów dawniejszej guberni mińskiej: bobrujskiego, borysowskiego, ihumieńkiego (od 1923 r. nosił nazwę czerwińskiego), mozyrskiego, części mińskiego i słuckiego²²⁵. W marcu 1923 r. VII Zjazd KPB podjął uchwałę w której stwierdzono, że dla odrodzenia radzieckiej Białorusi niezbędne jest włączenie do jej terytorium sąsiednich regionów „zgodnie z ich historyczną, ekonomiczną i narodowo-kulturalną specyfikę”²²⁶. W wykonaniu tej uchwały Prezydium Wszechzwiązkowego Komitetu Wykonawczego w dniu 7 kwietnia 1924 r. wydało decyzję o przekazaniu Białorusi

²²⁴ Декларация об образовании СССР, принята I Всесоюзным съездом Советов в Москве, 30 декабря 1922 года, Орлов А. С. (red.) „Хрестоматия по истории России с древнейших времен до наших дней”, Москва 1999. Договор об образовании СССР, 29 декабря 1922 г. Z. Shybieka, *Historia Białorusi...*, s. 262-263. Forma wejścia Białorusi w skład Związku Radzieckiego ma istotne znaczenie dla oceny podmiotowości prawnomiędzynarodowej Białorusi, co okazało się bardzo istotne po rozpadzie ZSRR. Zob. w tym przedmiocie П. П. Кремнев, *Образование и прекращение существования СССР как субъекта международного права*, автореферат диссертации на соискание ученой степени кандидата юридических наук, Москва 2000, s. 9; tenże, *Договор об образовании СССР 1922 г. - международно-правовое соглашение*, „Вестник Московского университета”, Серия 11 „Право”, 2000, nr 3; tenże, *К вопросу о праве союзных республик на свободный выход из СССР*, „Вестник Московского университета”, Серия 11 „Право”, 2000, nr 4.

²²⁵ Terytorium niepodległej Białorusi miało więc powierzchnię 59,6 tys. km². Pod względem gospodarczym, a także politycznym Białoruś okrojona nie tylko od zachodu, ale także od wschodu i południa była organizmem państwowym, dość osobliwym nawet jak na europejskie stosunki geopolityczne po I wojnie światowej. Warto zauważyć, że po traktacie ryskim (Dz. U. 1921, Nr 49, poz. 301), w którego zawarciu Białorusini nie uczestniczyli, Polsce przypadły ziemie, które władze Białoruskiej SRR uważały za wchodzące formalnie w skład tego państwa, chociaż nie kontrolowały całego tego terytorium.

²²⁶ Uchwała ta była uzgodniona z KC RKP(b). Odpowiednie uchwały wystosowali także delegaci zjazdów rad robotniczych, chłopskich i czerwonoarmijnych z Homla i Witebska.

piętnastu powiatów ze składu guberni: witebskiej, smoleńskiej i homelskiej²²⁷. W grudniu 1926 r. nastąpiło kolejne rozszerzenie terytorium Białorusi o ziemie wchodzących w skład Ukraińskiej SRR powiatów homelskiego i rzeczycckiego²²⁸.

Po utworzeniu Związku Radzieckiego, Zjazd Rad Białorusi w dniu 11 kwietnia 1927 r. uchwalił Konstytucję, która uwzględniała regulacje związane z powstaniem państwa związkowego. Najwyższym przedstawicielskim organem władzy państwowej stał się Zjazd Rad Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej – Centralny Komitet Wykonawczy Białoruskiej SRR. Z kolei Centralny Komitet Wykonawczy wybierał ze swego składu Prezydium Centralnego Komitetu BSRR, które w okresie między sesjami Centralnego Komitetu Wykonawczego było najważniejszym organem władzy państwowej. Rząd republiki jako organ władzy wykonawczej nosił nazwę Rady Komisarzy Ludowych BSRR²²⁹. W tym okresie administracja obejmowała trzy rodzaje resortów. Pierwsze miały charakter związkowy. Mieściły się wśród nich komisariaty ludowe: spraw zagranicznych, wojska i marynarki wojennej, marynarki²³⁰, handlu zagranicznego, komunikacji oraz poczt i telegrafów. Pełnomocnicy tych komisariatów wchodzili w skład Rady

²²⁷ Dzięki temu terytorium Republiki zwiększyło się dwukrotnie do 110,5 tys. km². Zamieszkiwało na nim ponad 4 mln mieszkańców. Zob. O. Łatyszonek, E. Mironowicz, *Historia...*, s. 150.

²²⁸ W ten sposób powierzchnia Białorusi powiększyła się do 125 tys. km², a liczba ludności wzrosła do 5 mln. Wśród nich wg spisu z 1926 r. 80,6% stanowili Białorusini, 8,2% Żydzi, 7,7% Rosjanie, 2% Polacy, 1,5% inne narodowości. Zob. P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe na Białorusi*, Warszawa 1994, s. 73-88. P. Eberhardt zwrócił uwagę na fakt, że na terytorium Białorusi znajdowało się znacznie więcej Polaków, niż odnotował to rosyjski spis z 1897 r. i to mimo masowej repatriacji i ucieczki ludności polskiej z centralnej i wschodniej Białorusi. Wskazuje to jego zdaniem na tendencyjność spisu z 1897 r. Najwięcej procentowo Polaków mieszkało w okręgu mińskim. Białoruś po rozszerzeniu w 1926 r. składała się w 12 okręgów: mińskiego, bobrujskiego, borysławskiego, witebskiego, homelskiego, kalinińskiego, mohylewskiego, mozyrskiego, orszańskiego, połockiego, słuckiego i rzeczycckiego. Warto przy tym zauważyć, że jedynie 42,2% Polaków posługiwało się na co dzień językiem polskim. Jak podkreśla P. Eberhardt, w owym czasie identyfikacja ludności polskiej nie była związana z językiem, nie była też oparta na wzorcach kultury ludowej, genetycznie i tradycyjnie polskiej. Identyfikacja z polskością uwarunkowana była wyznaniowo i ona miała charakter decydujący. Istniała jednak silnie zakorzeniona pamięć o tradycjach szlacheckich z czasów przedrozbiorowych. Białoruscy działacze polityczni stali na stanowisku, że jedynie ci katolicy, którzy posługują się językiem polskim oraz urodzili się w Polsce, mają prawo uważać się za Polaków. Pozostali powinni stać się Białorusinami. Zob. P. Eberhardt, *Przemiany...*, s. 76. Istniejący stereotyp, łączący polskość z katolicyzmem, był bardzo silnie ugruntowany wśród autochtonicznej ludności pogranicza polsko-białoruskiego. Fakt posługiwania się gwara, będącą mieszaniną języka białoruskiego i polskiego sprawił, że język tracił znaczenie jako kryterium narodowościowe. Zob. P. Eberhardt, *Między Rosją a Niemcami*, Warszawa 1996, s. 146. Wypada zauważyć, że Białorusini domagali się od KC WKP(b) znacznie większego obszaru, a mianowicie guberni homelskiej i trzech powiatów należących do guberni pskowskiej (wieliskiego, newelskiego i siebieskiego). Zob. w tym przedmiocie Z. Szybieka, *Historia Białorusi...*, s. 263-264.

²²⁹ J. Zieliński, *Rząd...*, s. 20; A. Ф. Вішнеўскі, I. А. Саракавік, *Гісторыя дзяржавы і права Беларусі*, Mińsk 1997, s. 80.

²³⁰ Istnienie Komisariatu Marynarki w republice, która nie posiadała dostępu do morza musi budzić pewne zdziwienie. Nie mniej pamiętać należy, że na Białorusi w okresie ZSRR istniała Wyższa Szkoła Morska

Komisarzy Ludowych BSRR. W drugiej grupie znajdowały się komisariaty: aprowizacji, finansów, pracy oraz inspekcji robotniczo-chłopskiej, a także rada gospodarki narodowej, które podporządkowano Centralnemu Komitetowi Wykonawczemu BSRR. Miały one jednak swoje związkowe odpowiedniki na poziomie ZSRR i winny kierować się dyrektywami stosownych komisariatów ludowych ZSRR. Wyłącznie republikański charakter miały resorty: spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, oświaty, zdrowia, opieki społecznej oraz rolnictwa. Ustrój egzekutywy zmieniła nowa Konstytucja BSRR, uchwalona 19 lutego 1937 r.²³¹, a wzorowana na Konstytucji ZSRR z grudnia 1936 r. Przyjęła ona model struktury i organizacji władzy państwowej, a także nazewnictwo organów i sposób ich powoływania, według ustaleń Konstytucji ZSRR²³². Naczelnym organem władzy państwowej była Rada Najwyższa BSRR, natomiast naczelnym organem wykonawczym i zarządzającym – Rada Komisarzy Ludowych, odpowiedzialna przed Radą Najwyższą BSRR, a w okresie między sesjami, przed Prezydium Rady Najwyższej. Radę Komisarzy Ludowych powoływała Rada Najwyższa, ale jej Prezydium było uprawnione do dokonywania zmian w zakresie zmian Rady Komisarzy Ludowych. W skład Rady Komisarzy Ludowych wchodził: przewodniczący, jego zastępcy oraz komisarze, kierujący poszczególnymi działami administracji oraz przewodniczący państwowej Komisji Planowania. Wprowadzono podział komisariatów na republikańskie, do których zaliczono zajmujące się:

²³¹ *Конституция (Основной Закон) Белорусской Советской Социалистической Республики*, Mińsk 1937. Warto w tym momencie zwrócić uwagę, że w myśl art. 25 Konstytucji z 1937 r., teksty ustaw przyjmowanych przez Radę Najwyższą BSRR winny były być publikowane w języku białoruskim, a także rosyjskim, polskim i żydowskim (*еврейским*) – czyli w jidysz, po podpisaniu przez przewodniczącego i sekretarza Prezydium Rady Najwyższej BSRR. Jest to o tyle ciekawe, że liczba Polaków w ówczesnych granicach BSRR była stosunkowo mała, co potwierdzają także współczesne analizy polskie. Być może był to jednak język komunikacji znany i rozumiany przez ludność, która nie poczuwała się do związków z narodem polskim. Stosunki między organami władzy wykonawczej i ustawodawczej Białorusi oraz ZSRR w sposób przejrzysty przedstawia И.Н. Кузнецов, В.А. Шелкопляс, *История государства и права Республики Беларусь. Учебное пособие.*, Mińsk 1998, s. 112 i n. Zob. także Кунцевич К.Н. *Конституционное право Республики Беларусь*, Могилев 2000; Р.А. Васілевіч, Т.І. Доўнар, Я.А. Юхо, *Гісторыя канстытуцыйнага права Беларусі*, Mińsk 2001

²³² Najwyższym organem władzy państwowej ZSRR była wówczas wybierana na 4 lata Rada Najwyższa ZSRR, która składała się z dwóch izb: Rady Związku i Rady Narodowości. Delegaci do pierwszej byli wybierani przez obywateli całego ZSRR w stosunku 1 delegat na 300 tys. mieszkańców, natomiast Rada Narodowości składała się z przedstawicieli republik związkowych – po 25 delegatów z każdej republiki, republik autonomicznych – po 11 delegatów, obwodów autonomicznych – po 5 delegatów i okręgów narodowościowych – po 1 delegacie. Rada Najwyższa wybierała prezydium Rady Najwyższej – stały kolegialny organ władzy najwyższej, pełniący funkcje głowy państwa oraz najwyższy organ wykonawczy i zarządzający – Radę Ministrów, mająca koordynować działalność ministerstw, a za pośrednictwem rad ministrów republik związkowych – kierować pracą utworzonych w 1957 r. rad gospodarki narodowej administracyjnych rejonów gospodarczych.

oświatą, przemysłem terenowym, gospodarką komunalną i opieką; związkowo-republikańskie, w ramach których znalazły się resorty przemysłu spożywczego, przemysłu lekkiego, przemysłu drzewnego, rolnictwa, sowchozów zbożowych i hodowlanych (sic!), finansów, handlu wewnętrznego, sprawiedliwości i ochrony zdrowia. Komisariaty związkowo-republikańskie, kierowały podległymi im działami z wyłączeniem przedsiębiorstw wymienionych w spisie, zatwierdzonym przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR. Były one z jednej strony podporządkowane rządowi republikańskiemu, z drugiej – ogólnozwiązkowemu. Rada Komisarzy Ludowych podejmowała uchwały i wydawała rozporządzenia, mogła także uchylać decyzje komisarzy ludowych w obwodach oraz obwodowych, rejonowych i miejskich komitetów wykonawczych rad delegatów ludu pracującego. W 1977 r. Rada Najwyższa ZSRR uchwaliła nową Konstytucję ZSRR. Stała się ona podstawą przyjęcia przez Radę Najwyższą Białoruskiej SRR nowej ustawy zasadniczej z 14 kwietnia 1978 r.²³³ w myśl tej ustawy, najwyższym organem władzy państwowej pozostała Rada Najwyższa BSRR, a najwyższym organem władzy wykonawczej – Rada Ministrów BSRR – rząd BSRR²³⁴. Radę Ministrów powoływała Rada Najwyższa BSRR, przed którą rząd składał co roku sprawozdanie ze swojej działalności. Zakres działania i uprawnienia rządu określały z jednej strony akty normatywne, przyjęte przez Radę Najwyższą BSRR, z drugiej strony – Radę Najwyższą i Radę Ministrów ZSRR, a począwszy do 1989 r., dodatkowo przez Zjazd Deputowanych Ludowych ZSRR. Rada Ministrów BSRR składała się z przewodniczącego, jego pierwszych zastępców i zastępców, ministrów oraz przewodniczących komitetów państwowych. Na wniosek przewodniczącego Rady Ministrów, skład Rady Ministrów mógł być uzupełniony przez Radę Najwyższą BSRR o kierowników innych organów państwowych. Rada Ministrów BSRR koordynowała pracę republikańskich i związkowo-republikańskich ministerstw i komitetów. Nadal jednak organy związkowo-republikańskie BSRR miały obowiązek realizowania decyzji odpowiednich związkowo-republikańskich ministerstw i komitetów ZSRR. W składzie rządu istniało prezydium Rady Ministrów będące

²³³ *Канстытуцыя (асноўны закон) Беларускай Савецкай Сацыялістычнай Рэспублікі*, Mińsk 1978.

²³⁴ Tak więc w nazewnictwie zrezygnowano z terminu Rada Komisarzy Ludowych, które to określenie wyszło z urzędowego użycia w marcu 1946 r., najpierw na poziomie związkowym, a następnie począwszy od 26 marca 1946 r., na obszarze Białorusi, kiedy to Radę Komisarzy Ludowych przemianowano na Radę Ministrów, a poszczególne komisariaty na ministerstwa. U podstaw tej decyzji leżała chęć zbliżenia nazewnictwa używanego w Związku Radzieckim do terminologii znanej na Zachodzie.

stałym organem kierowniczym, tak więc system władzy wykonawczej BSRR był dość skomplikowany i mocno zhierarchizowany²³⁵.

Zmiany w zakresie władzy wykonawczej nastąpiły po powstaniu niepodległego państwa 25 sierpnia 1991 r., z chwilą nadania przez Radę Najwyższą BSRR statusu ustawy konstytucyjnej Deklaracji Rady Najwyższej BSRR z dnia 27 lipca 1990 r. o suwerenności państwowej Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej²³⁶. W wyniku nowelizacji Konstytucji, Radzie Ministrów powierzono funkcje najwyższego organu władzy wykonawczej i organu zarządzającego sprawami państwa, odpowiedzialnego przed Radą Najwyższą, która miała prawo powoływania i odwoływania całego składu rządu, przewodniczącego Rady Ministrów i ministrów oraz kierowników urzędów centralnych. W praktyce Rada Najwyższa z mocy Konstytucji, nie tylko tworzyła strukturę organów wykonawczych, ale uchylała akty premiera i całej Rady Ministrów. Mogła także uchwalić wotum nieufności dla rządu. Pozycja premiera stała się znacząco słabsza, od tej, jaką cieszył się on w czasach istnienia ZSRR. Przedstawiał wprowadzić propozycję składu rządu, ale decyzje w tym przedmiocie podejmowała Rada Najwyższa, głosując nad poszczególnymi kandydatami. Przejściowo pozbawiono także premiera prawa wydawania rozporządzeń z mocą ustawy, które posiadał wcześniej. Dopiero z czasem uzyskał on prawo wydawania dekretów z mocą ustawy²³⁷.

c. Pozycja ustrojowa rządu w myśl konstytucji z 1994 r.

Uchwalenie 15 marca 1994 r. Konstytucji Republiki Białoruś zmieniło wyraźnie pozycję rządu jako organu władzy wykonawczej. Rząd został związany bardzo silnie z władzą prezydenta tak dalece, że postanowienia dotyczące zasad jego funkcjonowania zamieszczono w rozdziale poświęconym prezydentowi. Zmieniło się także nazewnictwo. Konstytucja zrezygnowała z terminu *Rada Ministrów*, na korzyść *Gabinetu Ministrów*, który miał realizować zadania władzy wykonawczej, której emanacją był prezydent. W treści ustawy zasadniczej stwierdzono

²³⁵ W literaturze zwraca się uwagę, że Rada Najwyższa ZSRR realizowała politykę Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, nadając formę prawną określonym przez partię kierunkom działania.

²³⁶ Закон Республики Беларусь от 25 августа 1991 г. № 1017-XII О придании статуса конституционного закона Декларации Верховного Совета Республики Беларусь о государственном суверенитете Республики Беларусь, „Ведомости Верховного Совета Белорусской ССР”, 199, № 28, s. 425.

²³⁷ J. Zieliński, *Rzqd...*, s. 26.

jednoznacznie, że dla realizacji kompetencji władzy wykonawczej w dziedzinach gospodarki, polityki międzynarodowej, obrony, bezpieczeństwa narodowego, ochrony porządku obywatelskiego i innych sferach zarządzania państwowego tworzony jest – przy prezydencie – Gabinet Ministrów. Kompetencje Gabinetu Ministrów określać miała, w myśl art. 108 Konstytucji, ustawa o Gabinetie Ministrów. W Konstytucji wyraźnie zaznaczono, że po wyborze nowego Prezydenta, Gabinet Ministrów składa na jego ręce dymisję – co wyraźnie wskazuje na związek Gabinetu z osobą Prezydenta. Trudno jednak utożsamiać Gabinet z Kancelarią Prezydenta w polskim znaczeniu tego terminu. Prezydent Białorusi dla realizacji tych zadań, które np. w Polsce spoczywają na Kancelarii Prezydenta, ma, jak już zauważono wyżej, Administrację Prezydenta. Członkowie Gabinetu Ministrów, w myśl pierwotnego tekstu Konstytucji z 1994 r., mieli być powoływani i odwoływani ze stanowiska przez Prezydenta. Premier, jego zastępcy, ministrowie: spraw zagranicznych, finansów, obrony, spraw wewnętrznych, Przewodniczący Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego (КГБ) mieli być powoływani i odwoływani ze stanowiska przez Prezydenta za zgodą Rady Najwyższej. Do zadań Premiera należało bezpośrednie kierownictwo działalnością Gabinetu Ministrów, podpisywanie aktów wydawanych przez Gabinet Ministrów, które miały obowiązywać na całym terenie Białorusi oraz wykonywanie innych powierzonych mu funkcji. Rada Najwyższa miała prawo wysłuchania sprawozdania każdego z członków Gabinetu Ministrów w kwestii wykonywania ustaw. W przypadku naruszenia przez członka Gabinetu Ministrów Konstytucji i ustaw, Rada Najwyższa miała prawo zwrócić się do Prezydenta o rozważenie potrzeby przedterminowego²³⁸ zwolnienia takiego członka Gabinetu ze stanowiska²³⁹.

Konstytucja Białorusi traktuje o rządzie w rozdziale 5 części IV, w której uregulowano zasady funkcjonowania i strukturę najważniejszych organów władzy państwowej – Prezydenta, Parlamentu, Rządu i Sądownictwa. W rozdziale 5 znalazły się przepisy, określające charakter Rady Ministrów, jej skład, tryb jej kształtowania, kadencję, kompetencje, zasady funkcjonowania, akty prawne wydawane przez nią. Określając strukturę najważniejszych organów państwowych, Konstytucja usytuowała Radę Ministrów po Prezydencie i parlamencie. Jest to niewątpliwie

²³⁸ Użycie w Konstytucji określenia *przedterminowe* (датэрміновы) musi budzić zdziwienie, zważywszy, że Gabinet Ministrów nie był organem kadencyjnym.

²³⁹ К.Н. Кунцевич, *Конституционное право Республики Беларусь*, Mińsk 2000, s. 34 i n.; 106 i n.; 125-130.

konsekwencją tego, że w systemie politycznym Białorusi rząd „w swej działalności” podlega prezydentowi i odpowiada przed parlamentem. Powyższe stwierdzenie ma istotne znaczenie, gdyż wprowadzie funkcja głowy państwa, czyli prezydenta, i szefa rządu – premiera – jest rozdzielona, co pozwalałoby zaliczyć system białoruski do parlamentarnego systemu rządu, który opiera się na tzw. podwójnej egzekutywie, czyli rozdzieleniu funkcji głowy państwa i szefa rządu, ale podporządkowanie rządu prezydentowi zbliża ten system do prezydialnego systemu rządów²⁴⁰. Dodać należy, że w parlamentarnym systemie rządów obok modelu zasadzającego się na przewadze kompetencji szefa rządu nad prezydentem, oraz modelu dominacji parlamentu nad władzą wykonawczą, znany jest także model dominacji prezydenta. Jeśli by przyjąć, że system polityczny Białorusi sytuuje się w parlamentarnym systemie rządów, wówczas niewątpliwie należałoby uznać, że mamy tu do czynienia z tym ostatnim modelem.

W myśl art. 106 Konstytucji władzę wykonawczą w Republice Białoruś „sprawuje rząd – Rada Ministrów Republiki Białoruś – centralny²⁴¹ organ

²⁴⁰ W literaturze politologicznej funkcjonują różne podziały systemów politycznych. Nie wdając się w ich analizę, wypada jedynie wskazać, że z uwagi na relacje między głową państwa, parlamentem i rządem zwykło się wyróżniać: system rządów parlamentarno-gabinetowych, parlamentarno-komitetowych (rządów konwentu) oraz system rządów prezydenckich. Niekiedy również system semiprezydencki (półprezydencki) łączący w sobie elementy systemu prezydenckiego i parlamentarno-gabinetowego. Natomiast ze względu na relacje między głową państwa a premierem oraz z uwagi na zasady odpowiedzialności rządu, wyróżnia się: prezydialny i parlamentarne systemy rządów. Prezydialny system rządów zasadza się na tzw. zamkniętej egzekutywie, co oznacza, że funkcje głowy państwa i szefa rządu pełni ta sama osoba. Parlamentarny system rządów opiera się na tzw. podwójnej egzekutywie, tj. na rozdzieleniu funkcji głowy państwa i szefa rządu. W praktyce w ramach parlamentarnego systemu rządów najczęściej spotykany jest model niemiecki (kanclerski) oraz model francuski (premierowsko-prezydencki). Zob. w tym przedmiocie J. Szymanek, *Modele systemów rządów (wstęp do analizy porównawczej)*, „Studia Prawnicze”, 2005, nr 3, s. 5 i n.; J. Sobczak, *Podstawy wiedzy o państwie i prawie*, Poznań 2002, s. 76-82, także T. Żyro, *Wstęp do politologii*, Warszawa 2007, s. 164 i n. K. A. Wojtaszczyk dzieli systemy polityczne na parlamentarno-gabinetowy, kanclerski, klasyczny prezydencki, półprezydencki, prezydencki wschodni, parlamentarno-komitetowy. Zob. K. A. Wojtaszczyk, *Państwo współczesne*, w: K. A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski (red.), „Społeczeństwo i polityka. Podstawy nauk politycznych”, Warszawa 2003, s. 252 i n. R. Herbut operując pojęciem reżimów politycznych – których nie można chyba jednak utożsamiać z pojęciem systemów politycznych, gdyż reżim to raczej ogół metod, jakimi posługuje się aparat państwowy w stosunkach z ludnością oraz zasady, jakimi kieruje się on w tych stosunkach, to także styl rządzenia, określający faktyczne stosunki między strukturami organizacyjnymi państwa a ludnością – wyróżnia reżimy demokratyczne i niedemokratyczne. Do tych ostatnich zalicza: autorytarne, totalitarne, natomiast do demokratycznych – parlamentarno-gabinetowe, prezydenckie oraz semiprezydenckie. Zob. R. Herbut, *Reżim polityczny*, w: A. Antoszewski, R. Herbut (red.), „Leksykon politologii”, Wrocław 2000, s. 507-508.

²⁴¹ Należy zauważyć, że w niektórych opracowaniach polskich niewątpliwie omyłkowo stwierdzono, że z art. 106 Konstytucji wynika, że rząd jest „naczelnym organem administracji państwowej”, por. J. Zieliński *Rząd Republiki Białoruś...*, s. 31. Tymczasem z tekstu Konstytucji wynika jednoznacznie, że *исполнительную власть в Республике Беларусь осуществляет Правительство - Совет Министров Республики Беларусь – центральный* (zaznaczenie moje – K.K.) *орган государственного управления*.

administracji państwowej”. Takie określenie władzy wykonawczej, w którym dla określenia rządu użyto jeszcze dwóch dodatkowych terminów „Rada Ministrów” i „centralny organ administracji państwowej” jest dość rzadko spotykane w europejskich systemach konstytucyjnych. Trudno dociec powodów dla których białoruski ustrojodawca uciekł się do takiego rozwiązania²⁴². Warto zauważyć że Konstytucja Białorusi nie przewiduje istnienia innych centralnych organów administracji państwowej. Wśród organów władzy wykonawczej znane są także inne, ale zajmują one niższą pozycję ustrojową. Kompetencje, zasady organizacji działania rządu określa oprócz Konstytucji także ustawa o radzie ministrów Republiki Białoruś z 23 lipca 2008 r.²⁴³. Skład Rady Ministrów określał początkowo dekret prezydenta²⁴⁴, które uchylony został następnie dekretem z dnia 5 maja 2006 r.²⁴⁵.

W wyniku wprowadzenia do tekstu Konstytucji z 1994 r. późniejszych poprawek, wrócono do nazwy Rada Ministrów, stwierdzając, że władzę wykonawczą w Republice Białoruś sprawuje rząd – Rada Ministrów Republiki Białoruś – jako centralny organ administracji państwowej²⁴⁶ – podległy Prezydentowi i odpowiadający przed Parlamentem²⁴⁷. Rząd²⁴⁸, w myśl obowiązującej Konstytucji,

²⁴² Kwestii tej nie rozwiązuje także Г. А. Василевич, *Конституция Республики Беларусь...*, s. 399, ani tenże, *Конституционное право Республика Беларусь*, Mińsk 2009, s. 262-263. W treści obu przywołanych prac ograniczono się jedynie do skonstatowania, iż tego typu określenie rządu praktycznie jest niespotykane w tradycji państw Europy Zachodniej.

²⁴³ Закон Республики Беларусь от 23 июля 2008 г. № 424-З О Совете Министров Республики Беларусь, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2008, № 184, poz. 2/1521. Ustawa ta zastąpiła wcześniejszą ustawę Закон Республики Беларусь от 7 июля 1998 года О Совете Министров Республики Беларусь „Ведамасці Нацыянальнага сходу Рэспублікі Беларусь”, 1998, № 29–30, s. 466.

²⁴⁴ Указ Президента Республики Беларусь от 24 сентября 2001 г. № 516 О совершенствовании системы республиканских органов государственного управления и иных государственных организаций, подчиненных Правительству Республики Беларусь, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2001, № 92, 1/3078 z późn. zm.

²⁴⁵ Указ Президента Республики Беларусь от 5 мая 2006 г. № 289 О структуре Правительства Республики Беларусь, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2006, № 74, 1/7567.

²⁴⁶ Исполнительную власть в Республике Беларусь осуществляет Правительство – Совет Министров Республики Беларусь – центральный орган государственного управления. Wypada zauważyć, że w literaturze polskiej mylnie niekiedy uważa się, że Rada Ministrów jest naczelnym organem administracji państwowej. W istocie takim terminem Konstytucja się nie posługuje. Zob. w tym przedmiocie błędnie J. Zieliński, *Rząd...*, s. 31-32.

²⁴⁷ Ustrojodawca w treści art. 106 i w niektórych innych przepisach tekstu Konstytucji z 1994 r. z późniejszymi poprawkami, używa terminu *Parlament*. Jest to niezbyt ściśle, zważywszy, że tytuł Rozdziału IV brzmi *Parlament – Zgromadzenie Narodowe*, a art. 90 Konstytucji – jako pierwszy w tym Rozdziale – mówiąc o Parlamencie jako o Zgromadzeniu Narodowym, stwierdza, że składa się on z dwóch izb: Izby Reprezentantów i Rady Republiki. W tej sytuacji, jako uprawnione należy uznać synonimiczne używanie obu terminów: *Parlament* i *Zgromadzenie Narodowe*. Względ na puryzm prawniczy nakazywałby jednak wtedy, kiedy mowa o władzy ustawodawczej, użyć pełnej jej nazwy, tj. Parlament – Zgromadzenie Narodowe Republiki Białoruś. Wydaje się, że pozostawienie nazwy

składa się z premiera²⁴⁹, zastępców premiera²⁵⁰ (w literaturze polskiej zastępców premiera Białorusi mylnie nazywa się czasem wicepremierami, co prowadzić może do całkowicie jałowych rozważań o różnicy kompetencji między zastępcami premiera a wicepremierami²⁵¹) i ministrów²⁵². W skład jego mogą wchodzić także kierownicy innych republikańskich organów administracji państwowej²⁵³. W myśl

Zgromadzenie Narodowe (*Національное Собрание*) stanowiło ukłon w stronę wcześniej istniejących nazw organów władzy ustawodawczej. Zob. w tym przedmiocie niżej, podrozdział poświęcony władzy ustawodawczej.

²⁴⁸ W obecnie obowiązującym tekście Konstytucji mowa niekiedy, aczkolwiek dość rzadko o *członkach rządu*. Pojęcie to nie jest jasno zdefiniowane w literaturze wydaje się, że pod wspomnianym określeniem należy rozumieć wszystkie osoby zasiadające w Radzie Ministrów, a nie tylko premiera, jego zastępców i ministrów.

²⁴⁹ Termin *premier* występuje po raz pierwszy w Konstytucji z 1994 r. w wersji pierwotnej. W ustawodawstwie radzieckim osoba kierująca rządem określana była mianem *przewodniczącego Rady Ministrów*. Z punktu widzenia ustrojowego premier jest kierownikiem organu kolegialnego, posiada jednak uprawnienia indywidualne, właściwe dla centralnego organu administracji państwowej.

²⁵⁰ Zastępca premiera powołany jest do realizacji zadań premiera, wskazanych w Konstytucji i ustawach, oraz do koordynacji działań określonych działów administracji państwowej. Faktycznie może on spełniać część funkcji przyznanych premierowi, a także występuje w roli osoby nadzorującej określone ministerstwa. Закон о Совете Министров Республики Беларусь, НППАРБ, 2008, Nr 184, poz. 2/1521

²⁵¹ Zob. J. Zieliński, *Rząd...*, s. 33. Pewnym usprawiedliwieniem może być fakt, że w systemie prawnym Polski istnieje różnica między *sekretarzem stanu* i *podsekretarzem stanu* – tak jeden, jak i drugi nazywany jest potocznie wiceministrem, ale różnica kompetencji i status obu tych urzędników bardzo poważnie się różni. Pamiętać należy, że minister to także tylko sekretarz stanu.

²⁵² Minister – to organ jednoosobowy, któremu powierzono określony dział administracji państwowej, ale jednocześnie członek organu kolegialnego – Rady Ministrów. W myśl dekretu z mocą ustawy Prezydenta o strukturze rządu Republiki Białoruś (*о структуре Правительства Республики Беларусь*, НППАРБ, 2006, Nr 74, poz. 1/7567) w skład Rady Ministrów wchodzi ministrowie: architektury i budownictwa, spraw wewnętrznych, gospodarki mieszkaniowo-komunalnej, ochrony zdrowia, spraw zagranicznych, informacji, kultury, gospodarki leśnej, obrony, oświaty, podatków, sytuacji nadzwyczajnych, zasobów naturalnych i ochrony środowiska, przemysłu, łączności i informatyzacji, rolnictwa i przemysłu spożywczego, sportu i turystyki, handlu, transportu i komunikacji, pracy i ochrony socjalnej, finansów, gospodarki, energetyki, sprawiedliwości. Ponadto zasiadają w Radzie Ministrów kierownicy: Komitetu bezpieczeństwa państwowego (КГБ – pamiętać należy, że struktura Komitetu istnieje nadal na Białorusi mimo, że w Federacji Rosyjskiej funkcje jej przejęła Federalna Służba Bezpieczeństwa); Państwowego wojskowo-przemysłowego komitetu; Państwowego komitetu do spraw mienia (Государственный комитет по имуществу); Państwowego komitetu do spraw nauki i technologii; Państwowego komitetu standaryzacji; Państwowego komitetu straży granicznej; Państwowego komitetu celnego. W dekrete wymieniono także państwowe przedsiębiorstwa i zakłady podporządkowane wprost Radzie Ministrów. Wypada zauważyć, że relacjonując skład Rady Ministrów, powołany po wyborach w 2006 r., J. Zieliński mylnie zaliczył do Rady Ministrów, jako komitety: archiwów i procedur, geodezji i kartografii, następstw katastrofy czarnobylskiej elektrowni atomowej. W istocie nie są to komitety przy Radzie Ministrów, lecz odpowiednie departamenty w różnych ministerstwach, utworzone przywołanym wyżej dekretem z mocą ustawy. Zob. J. Zieliński, *Rząd...*, s. 46.

²⁵³ W myśl dekretu z mocą ustawy Prezydenta 8 апреля 2006 г. Nr 206 О полномочиях Правительства Республики Беларусь, w skład Rady Ministrów wchodzi z urzędu: szef (*глава*) Administracji Prezydenta, przewodniczący Komitetu kontroli państwowej, Przewodniczący Zarządu Banku Narodowego, przewodniczący Prezydium Narodowej Akademii Nauk Białorusi, przewodniczący Zarządu Białoruskiego Republikańskiego związku stowarzyszeń konsumenckich. Wejście w skład rządu przewodniczący Prezydium Narodowej Akademii Nauk z punktu widzenia standardów europejskich musi budzić pewne zdziwienie.

art. 84 pkt. 7 obowiązującej Konstytucji, strukturę rządu określa Prezydent²⁵⁴. Premiera mianuje Prezydent za zgodą Izby Reprezentantów, która winna wyrazić swoje stanowisko nie później niż w terminie dwóch tygodni od przedstawienia kandydatury premiera przez Prezydenta. W przypadku dwukrotnego odrzucenia przez Izbę Reprezentantów wniosku o mianowanie premiera, Prezydent ma prawo wyznaczyć na to stanowisko osobę pełniącą obowiązki premiera, rozwiązać Izbę Reprezentantów i zarządzić nowe wybory. Konstytucja nie przewiduje żadnych wymogów, jakie winien spełnić kandydat na premiera lub członka rządu. Kwestia nie została także uregulowana przez ustawę szczególną²⁵⁵. Z Konstytucji nie wynika w jakim trybie powoływani są członkowie rządu. Z art. 5 ustawy o Radzie Ministrów wynika, że zastępcy premiera, ministrowie i przewodniczący komitetów państwowych powoływani są przez Prezydenta, który nie musi w przedmiocie tych nominacji zasięgać opinii premiera, ani Izby Reprezentantów. Tak więc poszczególni ministrowi zależni są bezpośrednio od niego, a premier nie ma formalnie żadnego wpływu na skład Rady, którą kieruje²⁵⁶. Niemniej premier kierując bezpośrednio pracami rządu, w myśl Konstytucji ponosi osobistą odpowiedzialność za jego pracę. Premier podpisuje także rozporządzenia (*постановления*)²⁵⁷ rządu, mające moc

²⁵⁴ Prawdą jest, że ustawa o Radzie Ministrów, powtarzając wspomniany przepis, nie określa liczny i rodzaju składników tej struktury. Struktura ta określona została obecnie w Указ Президента Республики Беларусь с 5 мая 2006 г. Nr 289 о структуре Правительства Республики Беларусь (НРПАРБ, 2006, Nr 74, poz. 1/7567).

²⁵⁵ Funkcjonowanie Rady Ministrów regulowane jest przez szereg ustaw szczególnych. Najważniejszą z nich jest ustawa z dnia 23 lipca 2008 r. o Radzie Ministrów (Закон о Совете Министров Республики Беларусь, НРПАРБ, 2008, Nr 184, poz. 2/1521, zm. Закон Республики Беларусь от 31 декабря 2009 г. Nr 114-3 НРПАРБ, 2010, Nr 15, poz. 2/1666). Ponadto materii tej dotyczą: Указ Президента Республики Беларусь с 8 апреля 2006 г. Nr 206 О полномочиях Правительства Республики Беларусь, НРПАРБ, 2006, Nr 58, poz. 1/7438; Указ Президента Республики Беларусь с 5 мая 2006 г. Nr 289 о структуре Правительства Республики Беларусь, НРПАРБ, 2006, Nr 74, poz. 1/7567; Постановление Совета Министров Республики Беларусь 14 февраля 2009 г. Nr 193 о Регламенте Совета Министров Республики Беларусь, НРПАРБ, 2009, Nr 53, poz. 5/29310; Постановление Совета Министров Республики Беларусь 30 ноября 2001 г. Nr 1729 об Аппарате Совета Министров Республики Беларусь, НРПАРБ, 2002, Nr 2, poz. 5/9632.

²⁵⁶ Art. 5, Закон о Совете Министров Республики Беларусь, НРПАРБ, 2008, Nr 184, poz. 2/1521

²⁵⁷ W oryginale *постановление*. Termin ten *постановление* zarówno w białoruskim, jak i w rosyjskim systemie prawnym używany jest na oznaczenie podstawowych aktów normatywnych wydawanych przez centralne organy władzy państwowej, zarówno kolegialne, jak i jednoosobowe. W polskiej literaturze naukowej termin ten bywa tłumaczony jako *postanowienie* lub *uchwała*. Obie te formy wydają się niezbyt prawidłowe, a właściwszą jest *rozporządzenie*. Wypada zwrócić uwagę, że w polskim systemie prawnym termin rozporządzenie używany jest na oznaczenie aktów normatywnych o charakterze podstawowym, wydawanych przez organy władzy wykonawczej (Radę Ministrów, ministrów, a nawet Prezydenta – przy czym niektóre rozporządzenie w przeszłości mogły mieć moc ustawy). Za tym, iż termin *постановление* winien być tłumaczony jako *rozporządzenie* przemawia także to, że w ten właśnie sposób tłumaczy je *Конституция Российской Федерации: Энциклопедический словарь*, pod. red. С. М. Шахпай, Москва 1997. Wprawdzie wydawnictwo to dotyczy rosyjskiego systemu prawnego, ale po pierwsze, stanowił on wzór dla systemu białoruskiego, który przejął z języka rosyjskiego całą siatkę pojęciową, przy czym większość aktów normatywnych,

obowiązującą na całym terytorium Republiki, wydaje w granicach swoich kompetencji rozporządzenia, informuje Prezydenta o podstawowych kierunkach działalności rządu i o jego wszystkich ważniejszych decyzjach, wykonuje także inne funkcje związane z organizacją i działalnością rządu. W terminie dwóch miesięcy po mianowaniu przedstawia Parlamentowi (Izbie Reprezentantów i Radzie Republiki) program działania rządu, a w przypadku jego odrzucenia, przedstawia powtórny program działalności rządu w ciągu dwóch miesięcy. Po przedstawieniu programu działania, a także z każdego innego powodu, którego Konstytucja nie precyzuje, określając go jedynie jako konkretny powód, może złożyć Izbie Reprezentantów wniosek o udzielenie wotum zaufania. W przypadku odmowy udzielenia wotum zaufania, Prezydent w ciągu 10 dni ma prawo podjąć decyzję o dymisji rządu lub o rozwiązaniu Izby Reprezentantów i zarządzeniu nowych wyborów. W tym ostatnim przypadku rząd oczywiście będzie kontynuował wykonywanie swoich obowiązków. Rząd, a także każdy jego członek ma prawo złożyć na ręce Prezydenta dymisję, jeżeli uzna za niemożliwe wykonywanie nałożonych na niego obowiązków. W razie wyrażenia przez Izbę Reprezentantów wotum nieufności, rząd ma obowiązek podać się do dymisji, komunikując to Prezydentowi. Dodać należy, że Prezydent ma prawo z własnej inicjatywy podjąć decyzję o odwołaniu rządu i zdymisjonowaniu każdego członka rządu. W przypadku odwołania lub dymisji rządu, Prezydent powierza mu dalsze sprawowanie obowiązków do czasu powołania nowego rządu.

W myśl obowiązującego tekstu Konstytucji (art. 107), rząd kieruje systemem podległych mu organów administracji państwowej i innych organów władzy wykonawczej, opracowuje podstawowe kierunki polityki wewnętrznej i zagranicznej oraz podejmuje środki zapewniające ich realizację, opracowuje i przedstawia Prezydentowi, w celu przedłożenia Parlamentowi, projekt budżetu i sprawozdania z jego wykonania. Ponadto zabezpiecza realizację jednolitej polityki gospodarczej, finansowej, kredytowej i pieniężnej, państwowej polityki w sferze kultury, edukacji, ochrony zdrowia, ochrony środowiska, zabezpieczenia socjalnego i płacy. Określa także sposoby zabezpieczenia praw i swobód obywatelskich, ochronę interesów państwa, bezpieczeństwa narodowego i zdolności obronnej, ochrony własności i porządku publicznego oraz walki z przestępczością. Rząd występuje także jako właściciel majątku będącego własnością republiki, organizuje zarządzanie

a ostatnio wszystkie wydawane są w języku rosyjskim, po drugie, w ramach Związku Białorusi i Rosji ma, zgodnie z odpowiednimi umowami, dojść do pełnej homogenizacji i harmonizacji prawa.

własnością państwową, zabezpiecza wykonanie Konstytucji, ustaw i rozporządzeń, a także dekretów i rozporządzeń Prezydenta. Ma prawo uchylać akty ministerstw i innych republikańskich organów administracji państwowej²⁵⁸. Wykonuje wreszcie wszelkie inne obowiązki nałożone na niego przez Konstytucję, ustawy i akty Prezydenta.

Konstytucja nie wspomina nic o Prezydium Rady Ministrów. Niemniej organ taki przewidziała ustawa o Radzie Ministrów. W myśl tej ustawy, Prezydium Rady Ministrów składa się z: premiera, jego zastępców, szefa Administracji Prezydenta, przewodniczącego Komitetu kontroli państwowej, przewodniczącego Zarządu Banku Narodowego, ministra gospodarki, ministra finansów, ministra spraw zagranicznych²⁵⁹.

W celu organizacji i kontroli wykonania podejmowanych przez Radę Ministrów zadań i decyzji, ustawa o Radzie Ministrów przewidziała powołanie Aparatu Rady Ministrów, który działa na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów. Kierownik Aparatu ma status ministra. Jest on powoływany i odwoływany ze stanowiska przez Prezydenta na wniosek Rady Ministrów²⁶⁰.

Zarówno Rada Ministrów, jak i jej Prezydium, obradują na posiedzeniach, zwoływanych przez premiera. Posiedzenia Prezydium Rady Ministrów odbywają się wedle potrzeby, jednak nie rzadziej niż raz w miesiącu. Posiedzenia Rady Ministrów – w zależności od potrzeby, ale nie rzadziej, niż raz na trzy miesiące²⁶¹. Porządek posiedzeń Rady Ministrów i jej Prezydium określa plan posiedzeń, zatwierdzany przez Rząd. Sprawy nieprzewidziane włącza się do porządku posiedzeń na wniosek Premiera, a w razie jego nieobecności – pierwszego zastępcy. Z prawa bezpośredniego wnoszenia spraw na posiedzenie rządu korzystają nie tylko

²⁵⁸W literaturze podkreśla się, że kompetencje rządu ograniczają się do sfery działalności gospodarczej, budżetu i finansów, pracy, kultury, ochrony środowiska i sensie nominalnym do spraw wewnętrznych, zagranicznych i wojskowych. Por. M. Maszkiewicz, *Republika Białoruś*, s.77

²⁵⁹ Art. 34 ustawy o Radzie Ministrów (Закон о Совете Министров Республики Беларусь, НРПАРБ, 2008, Nr 184, poz. 2/1521)

²⁶⁰ Art. 39 ustawy o Radzie Ministrów. (Закон о Совете Министров Республики Беларусь, НРПАРБ, 2008, Nr 184, poz. 2/1521). Zob. także Постановление Совета Министров Республики Беларусь 30 ноября 2001 г. Nr 1729 об Аппарате Совета Министров Республики Беларусь, НРПАРБ, 2002, Nr 2, poz. 5/9632. Do zadań Aparatu należy m.in. przygotowanie projektów postanowień Rady Ministrów, rozporządzeń premiera, dekretów, dekretów z mocą ustawy, dyrektyw i rozporządzeń Prezydenta, ustaw i innych aktów prawnych, przedkładanych przez premiera i jego zastępców Prezydentowi, Zgromadzeniu Narodowemu, innym organom państwowym i organizacjom działającym na Białorusi, innym państwom i obywatelom, oraz organizacjom międzynarodowym.

²⁶¹ Zob. art. 32 i 34 ustawy o Radzie Ministrów (Закон о Совете Министров Республики Беларусь, НРПАРБ, 2008, Nr 184, poz. 2/1521). Należy w tym miejscu sprostować błędną informację J. Zielińskiego o terminach posiedzeń Prezydium Rady Ministrów, zdaniem którego obraduje ono na posiedzeniach zwoływanych przez Premiera nie rzadziej niż raz na tydzień – we wtorek.

kierownicy centralnych organów administracji państwowej, ale także terenowe organy wykonawcze, jednak z wyłączeniem obwodowych komitetów wykonawczych i mińskiego miejskiego komitetu wykonawczego. Tryb przygotowania projektów aktów prawnych reguluje ustawa²⁶². Rada Ministrów i jej Prezydium podejmują decyzje w formie uchwał, które w razie pozytywnego głosowania, stają się rozporządzeniami. W Radzie Ministrów decyduje większość głosów obecnych, a w przypadku równego ich rozłożenia, o wyniku stanowi głos przewodniczącego. Dla ważności obrad Prezydium koniecznym jest, aby uczestniczyła w jego obradach ponad połowa ustawowej liczby członków. Decyzje, tak samo jak podczas obrad Rady Ministrów, zapadają większością głosów, a w razie równego ich rozłożenia – rozstrzyga głos przewodniczącego. W sprawach pilnych, niewymagających dyskusji, uchwały mogą być podejmowane obiegiem, przy czym każdy z członków Prezydium winien wypowiedzieć się przed ostatecznym podjęciem decyzji. Uchwalone rozporządzenia podpisuje premier, a w razie jego nieobecności – pierwszy zastępca lub upoważniony zastępca²⁶³. Prezydent ma olbrzymi wpływ na funkcjonowanie Rady Ministrów – może przewodniczyć jej obradom²⁶⁴, a także uchylać jej rozporządzenia²⁶⁵. Podejmowane rozporządzenia publikowane są w „Narodowym Rejestrze Normatywnych Aktów Prawnych Republiki Białoruś”²⁶⁶.

²⁶² Закон Республики Беларусь от 10 января 2000 г. N 361-З о нормативных правовых актах, НРПАРБ, 2000 г., Nr 7, 2/136, z późn. zm.

²⁶³ W chwili obecnej w skład Prezydium Rady Ministrów wchodzi: Сидорский Сергей Сергеевич (premier), Макей Владимир Владимирович (szef Administracji Prezydenta), Ломать Зенон Кузьмич (przewodniczący Komitetu Kontroli Państwowej), Семашко Владимир Ильич (pierwszy zastępca premiera), Бамбиза Иван Михайлович (zastępca premiera), Буря Виктор Павлович (zastępca premiera), Кобяков Андрей Владимирович (zastępca premiera), Потупчик Владимир Николаевич (zastępca premiera), Снопков Николай Геннадьевич (minister gospodarki), Харковец Андрей Михайлович (minister finansów), Мартынов Сергей Николаевич (minister spraw zagranicznych). W 11-os. składzie Prezydium Rady Ministrów jedynie trzy osoby to ministrowie poszczególnych resortów. Fakt, że większość stanowią obok premiera jego zastępcy, niewątpliwie świadczy o niezwyklej centralizacji aparatu wykonawczego. Rzuca się w oczy fakt, że w składzie Prezydium Rady Ministrów nie zasiada ministrowie: obrony, sprawiedliwości i spraw wewnętrznych.

²⁶⁴ Art. 32 ust. 3 ustawy o Radzie Ministrów (Закон о Совете Министров Республики Беларусь, НРПАРБ, 2008, Nr 184, poz. 2/1521).

²⁶⁵ Art. 35 ust. 3 ustawy o Radzie Ministrów. Por. także art. 17 ust. 5 ustawy o normatywnych aktach prawnych (Закон Республики Беларусь от 10 января 2000 г. N 361-З о нормативных правовых актах, НРПАРБ, 2000 г., Nr 7, 2/136, z późн. zm.).

²⁶⁶ W oryg. *Национальный Реестр Правовых Актов Республики Беларусь* – jest to system ewidencji aktów prawnych. Narodowy Rejestr funkcjonuje od 1 stycznia 1999 r. Powstał na podstawie dekretu Prezydenta (Указ Президента Республики Беларусь от 20 июля 1998 г. Nr 369 о Национальном реестре правовых актов Республики Беларусь, „Собрание декретов, указов Президента и постановлений Правительства Республики Беларусь”, 1998 г., Nr 20, s. 532). Narodowy Rejestr prezentuje sobą system rejestracji aktów prawnych Białorusi. Status Narodowego Rejestru, tryb jego kształtowania i prowadzenia określony został zarządzeniem (Положение о

W systemie politycznym Białorusi rząd jawi się jako organ o wyjątkowo słabej pozycji ustrojowej, całkowicie w praktyce zależny nie tyle od wyników wyborów, które od lat legitymizują władzę A. Łukaszenki, co bezpośrednio od Prezydenta, który w praktyce decyduje nie tylko o sprawach kadrowych, lecz również ma przemożny wpływ na merytoryczne decyzje egzekutywy.

4. Władza sądownicza i kontrolna

a. Konstytucyjne zasady organizacji władzy sądowniczej

Przedstawiając systemy polityczne poszczególnych państw, zwykle się spychać na margines problem ustroju sądów. Nieliczne opracowania dotyczące problematyki ustroju Białorusi, kwestie wymiaru sprawiedliwości całkowicie w praktyce pomijają. Zabieg ten powoduje jednak, że system polityczny jawi się jako mało czytelny. Tym czasem zasady systemu politycznego Białorusi określił najpierw konflikt między Prezydentem a Radą Najwyższą, a następnie także między Prezydentem a Sądem Konstytucyjnym – o czym już była mowa wyżej przy okazji referowania problemu pozycji ustrojowej władzy ustawodawczej.

Национальном реестре правовых актов Республики Беларусь), zatwierdzonym wspomnianym dekretem Prezydenta. Narodowy Rejestr składa się z dziesięciu rozdziałów, z których każdy zawiera akty prawne określonej rangi. Publikacji w Narodowym Rejestrze podlegają: Konstytucja Białorusi; wyniki ogólnokrajowych referendum; dekrety i rozporządzenia Prezydenta Białorusi; ustawy; umowy międzynarodowe; rozporządzenia Izby Reprezentantów i Rady Republiki Narodowego Zgromadzenia; rozporządzenia Rady ministrów i zarządzenia premiera; orzeczenia i inne decyzje Sądu Konstytucyjnego, z wyjątkiem odnoszących się do spraw procesowych; uchwały Zgromadzenia Ogólnego Sądu Najwyższego w kwestiach stosowania prawa oraz odpowiedzi na pytania prawne pojawiające się przy okazji rozpoznawania konkretnych spraw; uchwały Zgromadzenia Ogólnego Wyższego Sądu Gospodarczego w kwestiach stosowania prawa w sferze przedsiębiorczości i innej działalności gospodarczej na terenie Białorusi; akty prawne Administracji Prezydenta; normatywne akty prawne organów państwowych, bezpośrednio podporządkowanych Prezydentowi; normatywne akty prawne Narodowego Banku, Narodowej Akademii Nauk, ministerstw i innych centralnych organów władzy państwowej; normatywne akty prawne obwodowych, mińskiej miejskiej rady deputowanych, obwodowych komitetów wykonawczych, mińskiego miejskiego komitetu wykonawczego, lokalnych rad deputowanych; uchwałodawcze i wykonawcze akty organów podstawowych jednostek administracyjnych; wyniki obwodowych, mińskiego miejskiego, rejonowych i miejskich referendum i inne normatywne akty prawne. Wszystkie akty prawne podlegające publikacji w Narodowym Rejestrze są następnie publikowane w formie drukowanej w wydawnictwie prowadzonym przez ten Rejestr, a także w wersji elektronicznej. Narodowy Rejestr prowadzi Narodowe Centrum Informacji Prawnej (Национальным центром правовой информации Республики Беларусь). Nie podlegają publikacji akty normatywne opatrzone klauzulą „tajne” lub „dla użytku służbowego” (pkt. 5 Положения о Национальном реестре правовых актов Республики Беларусь, opublikowane wraz z Указом Президента Республики Беларусь от 20 июля 1998г. № 369 "О Национальном реестре правовых актов Республики Беларусь").

Organizacji wymiaru sprawiedliwości²⁶⁷ dotyczą art. 109-115 obecnie obowiązującego tekstu Konstytucji Białorusi. W tekście Konstytucji stwierdzono, iż władzę sądowniczą w Republice Białoruś sprawują sądy, których ustrój określa ustawa (art. 109²⁶⁸). Określając ogólnie ustrój sądownictwa, w Konstytucji stwierdzono, że system sądów zbudowany jest na zasadach terytorialności i specjalizacji, przy czym zabronione jest tworzenie sądów nadzwyczajnych. Trudno dociec, co ustrojodawca chce rozumieć przez sądy nadzwyczajne. Można jedynie domniemywać, że pod pojęciem tym gotów jest rozumieć sądy powoływane do rozpoznawania określonego typu spraw lub powoływane w związku z wypadkami politycznymi. W doktrynie białoruskiej podkreśla się, że zakazane jest tworzenie sądów nadzwyczajnych, czyli w jakichkolwiek sytuacjach, np. w czasie wojny, w związku z wprowadzeniem stanu nadzwyczajnego lub wojennego prawo do wymiaru sprawiedliwości nie może być ograniczane, wymierzanie sprawiedliwości musi być realizowane zgodnie z obowiązującymi zasadami procesowymi²⁶⁹. Konstytucja wyraźnie stwierdza, że sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko ustawie, a jakakolwiek ingerencja w orzekanie (*деятельность судей по направлению правосудия*) jest niedopuszczalna i pociąga za sobą

²⁶⁷ Pod pojęciem wymiaru sprawiedliwości niektórzy politologowie chcą rozumieć nie tylko sądy, lecz także organy ścigania. Autorka opowiada się za tymi koncepcjami, które ograniczają wymiar sprawiedliwości jedynie do sądownictwa. Stanowisko takie prezentują m.in. L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne*, Warszawa 2006, s.362-363; tenże uwagi do rozdziału VIII „Sądy i Trybunały”, w: L. Garlicki (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, T. V, Warszawa 2007; B. Banaszak, *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 2003, s. 113-114; J. Boć (red.), *Konstytucje Rzeczypospolitej oraz komentarz do Konstytucji RP z 1997 roku*, Wrocław 1998, s. 275-276; Z. Witkowski (red.), *Prawo konstytucyjne*, Toruń 2009, s. 456-457. Stanowisko takie w odniesieniu do systemu politycznego Białorusi jest tym więcej uzasadnione, że Konstytucja wyraźnie odróżnia sądownictwo od Prokuratury. Sądownictwu poświęcony jest rozdział VI, części IV, zatytułowanej *Prezydent, Parlament, Rząd, Sądownictwo*. Natomiast Prokuratura znalazła się w rozdziale VII, pomieszczonym w części VI, zatytułowanej *Prokuratura. Komitet Kontroli Państwowej*. W doktrynie białoruskiej podkreśla się jednak, że władzę sądowniczą mogą sprawować nie tylko sądy, ale także inne organy państwowe. Np. Prezydent stosując prawo łaski, parlament uchwalając ustawę o amnestii. Pogląd taki formułuje m.in. G. Wasilewicz (Г. А. Василевич), były Przewodniczący Sądu Konstytucyjnego (1996-2008), od 8 lutego 2008 r. Prokurator Generalny Republiki Białoruś, mianowany dekretem Prezydenta, wspomniany wyżej przy okazji referowania konfliktu między Prezydentem a Radą Najwyższą i Sądem Konstytucyjnym, uznawany przez władze oficjalne za najwybitniejszy autorytet w zakresie prawa konstytucyjnego. Zob. Г. А. Василевич, *Конституционное право Республика Беларусь*, Mińsk 2009, s. 280.

²⁶⁸ Ustawą tą jest Кодекс Республики Беларусь о судостроительстве и статусе судей 29 июня 2006 г. Nr 139-3, НРПАРБ, 2006 г., Nr 107, 2/1236. W systemie aktów normatywnych Białorusi, kodeks nie posiada formalnie rzeczą biorąc rangi wyższej niż ustawa. Podobnie jak w Polsce, termin *kodeks* ustawa, zapewniająca pełną systemową regulację określonej dziedziny relacji społecznych, a więc zarezerwowany jest dla aktów normatywnych mających „ambicje” objęcia swoją regulacją w sposób wyczerpujący i kompleksowy określonej gałęzi prawa lub jej znaczącej części. Kwestię tę wyraźnie reguluje treść art. 2 Закона от 10 stycznia 2000 г. Nr 361-3 "О нормативных правовых актах Республики Беларусь", w redakcji z 4 stycznia 2002 r. Nr 81-3, НРПАРБ, 2000г., Nr7, 2/136.

²⁶⁹ Zob. А. Г. Василевич, *Конституция Республики Беларусь...*, s. 417.

odpowiedzialność karną. W doktrynie podkreśla się, że władza sądownicza, w myśl art. 3 Konstytucji, pochodzi od narodu, który wykonuje tę władzę bezpośrednio, poprzez przedstawicielskie i inne organy w formie i granicach określonych przez Konstytucję. Zauważa się przy tym, że sędziowie zajmują swoje stanowiska z racji mianowania (wybrania) przez organ przedstawicielski (Prezydent, Rada Republiki), otrzymując swoje kompetencje władcze bezpośrednio lub pośrednio od narodu²⁷⁰. Taka wykładnia norm konstytucyjnych uzależnia jednak sędziów w pierwszym rzędzie od podmiotu nominującego go na stanowisko sędziowskie. W praktyce poważnie ogranicza to zasadę niezawisłości sędziów. Konstytucja nie określa zasad powoływania i odwoływania sędziów, odsyłając w tym względzie do ustawy. Nie formułuje także wymogów, jakie winni spełniać sędziowie, stwierdzając jedynie, że w Sądzie Konstytucyjnym Republiki Białoruś winni zasiadać specjaliści w dziedzinie prawa, „posiadający z reguły stopień naukowy”. Wymóg posiadania stopnia naukowego, a więc profesora, doktora lub kandydata nauk, wydaje się sensowny z tym jednak, że winny to być stopnie naukowe w dziedzinie prawa, a nie np. politologii, stosunków międzynarodowych itp. Wątpliwości może wywoływać określenie „z reguły” (*как правило*), które wydaje się wyjątkowo nieostre. Z ogólnej liczby dwunastu sędziów tegoż Sądu, sześciu mianuje Prezydent, a pozostałych sześciu – Rada Republiki. Kandydatów na stanowisko sędziów Sądu Konstytucyjnego przedstawia Radzie Republiki Przewodniczący Sądu Konstytucyjnego i tylko spośród nich może zostać wybrany sędzia. Zważywszy, że Przewodniczący Sądu Konstytucyjnego powoływany jest przez Prezydenta, za zgodą Rady Republiki, to rola Prezydenta w obsadzie Sądu Konstytucyjnego jest przemożna. Sędzia z tej grupy, która powoływana jest przez Radę Republiki, jest z mocy art. 21 Kodeksu wybrany, jeśli głosowało na niego więcej niż połowa pełnego składu Rady Republiki. Osoba zaproponowana na stanowisko sędziego Sądu Konstytucyjnego może złożyć rezygnację z kandydowania przed dyskusją nad jego kandydaturą i głosowaniem²⁷¹. Zważywszy że, jak wspomniano wyżej, Prezydent ma istotny wpływ na skład Rady Republiki, łącznie z tym że powołuje wprost ośmiu jej członków, także ma on przemożny wpływ na skład Sądu Konstytucyjnego. Zgodnie z nową redakcją Konstytucji Republiki Białoruś i ustawą o Sądzie Konstytucyjnym,

²⁷⁰ Г. А. Василевич, *Конституционное право...*, s. 280.

²⁷¹ Кодекс Республики Беларусь о судостроительстве и статусе судей 29 июня 2006 г. № 139-З, НРПАРБ, 2006 г., № 107, 2/1236

podmiotami uprawnionymi do inicjowania postępowania przed Sądem Konstytucyjnym są: Prezydent, obie izby parlamentu, Sąd Najwyższy i Najwyższy Sąd Gospodarczy, a także Rada Ministrów. Praktyka wykazuje, że jedynym realnym inicjatorem postępowania przed Sądem Konstytucyjnym jest od 1995 r. jedynie Prezydent. Warto także zauważyć, że w przypadkach przewidzianych przez Konstytucję, Sąd Konstytucyjny jedynie na wniosek Prezydenta może orzekać o istnieniu faktów systematycznego albo poważnego naruszania przez obie izby parlamentu Konstytucji. Warto dodać przy tym, że Prezydent mianuje także, za zgodą Rady Republiki, Przewodniczącego Sądu Konstytucyjnego. Nie formułując innych wymogów, w Konstytucji stwierdzono jednak, że sędziowie nie mogą prowadzić działalności gospodarczej, ani wykonywać innego opłacanej pracy, z wyjątkiem dydaktycznej i naukowo-badawczej.

Przewodniczący Sąd Konstytucyjny powoływany jest na pięcioletnią kadencję, z grona sędziów Sądu Konstytucyjnego. Do jego obowiązków należy: organizacja działalności Sądu Konstytucyjnego; przewodniczący posiedzeniom Sądu Konstytucyjnego oraz wnosi do rozpatrzenia kwestie odnoszące się do kompetencji Sądu Konstytucyjnego, organizacja kontroli wykonania orzeczeń i innych decyzji Sądu Konstytucyjnego, realizacja ogólnego kierownictwa Sekretariatem Sądu Konstytucyjnego, powołuje i odwołuje ze stanowiska pracowników Sekretariatu Sądu Konstytucyjnego, przedstawia Prezydentowi i Radzie Republiki kandydatów na stanowisko sędziów Sądu Konstytucyjnego; przedstawia Prezydentowi, Radzie Ministrów i innym organom państwowym propozycje w zakresie zmian w ustawodawstwie, reprezentuje Sąd Konstytucyjny w relacjach z innymi organami państwowymi i organizacjami. Ponadto Przewodniczący Sądu Konstytucyjnego ma prawo brania udziału w posiedzeniach izb parlamentu i ich komisji, w posiedzeniach Rady Ministrów i jego Prezydium oraz posiedzeniach innych organów państwowych, a także w zgromadzeniach ogólnych Sądu Najwyższego i Wyższego Sądu Gospodarczego²⁷². Kandydaturę swego zastępcy przedstawia Przewodniczącego Sądu Konstytucyjnego spośród członków Sądu, wybierany jest on przez skład sędziów Sądu Konstytucyjnego na pięcioletnią kadencję. Do kompetencji zastępcy Przewodniczącego Sądu Konstytucyjnego należy: realizowanie kompetencji Przewodniczącego w czasie jego nieobecności lub w sytuacjach niemożliwości

²⁷² Art. 25 Kodeksu - Кодекс Республики Беларусь о судоустройстве и статусе судей 29 июня 2006 г. № 139-З, НРПАРБ, 2006 г., № 107, 2/1236.

wykonywania przez Przewodniczącego jego kompetencji, kierowanie pracami odpowiednich komórek Sekretariatu Sądu Konstytucyjnego zgodnie z podziałem czynności, dbanie o podwyższanie kwalifikacji pracowników Sekretariatu Sądu Konstytucyjnego²⁷³.

b. Organizacja i kompetencje sądów

Sądy sprawują, jak stwierdzono w art. 112 Konstytucji, wymiar sprawiedliwości na podstawie Konstytucji i przyjętych zgodnie z nią innych aktów prawnych. Zauważono przy tym, że jeżeli przy rozpatrywaniu konkretnej sprawy sąd dojedzie do przekonania, o niezgodności aktu prawnego z Konstytucją, podejmuje decyzję zgodną z Konstytucją i wnioskuje w ustanowionym trybie do Sądu Konstytucyjnego o uznanie danego aktu prawnego za niekonstytucyjny. Przyjęte rozwiązania wydaje się niezwykle ciekawe, gdyż w istocie rzeczy pozwala sądowi powszechnemu orzec o niekonstytucyjności aktu normatywnego, który ma być zastosowany w konkretnej sprawie. Innymi słowy, sąd orzekający w takiej sprawie nie musi czekać na orzeczenie Sądu Konstytucyjnego, lecz rozstrzyga sprawę samodzielnie. Ma jedynie obowiązek zwrócić się do Sądu Konstytucyjnego o uznanie aktu, którego nie zastosowała jako niekonstytucyjnego – za niekonstytucyjny. Konstytucja nie rozstrzyga co stanie się w sytuacji, gdy Sąd Konstytucyjny nie podzieli zastrzeżeń sądu orzekającego merytorycznie i uzna, że kwestionowany akt nie jest sprzeczny z Konstytucją. Warto zauważyć, że rozwiązanie przyjęte w Konstytucji białoruskiej, pozornie bardzo sprzyjające niezawisłości, w praktyce może odwozić sędziów sądów *meriti* od uznawania konkretnych aktów za niekonstytucyjne.

Konstytucja nie rozstrzyga właściwości rzeczowej sądów, z wyjątkiem kompetencji Sądu Konstytucyjnego. Jak zwraca uwagę A. Waszkiewicz, z ustawy zasadniczej w toku kolejnych nowelizacji usunięto przepis o ostateczności i niezaskarżalności decyzji parlamentu, a także unormowanie stanowiące, że pośrednie oddziaływanie na Sąd Konstytucyjny lub jego członków w związku z działalnością tego organu jest niedopuszczalne i pociąga za sobą odpowiedzialność prawną. Wprowadzone zmiany ograniczyły niezależność Sądu Konstytucyjnego, uzależniając go od głowy państwa. W doktrynie podkreśla się, że Sąd Konstytucyjny został na

²⁷³ Art. 26 Kodeksu - Кодекс Республики Беларусь о судоустройстве и статусе судей 29 июня 2006 г. № 139-З, НРПАРБ, 2006 г., № 107, 2/1236.

Białorusi przekształcony w organ dekoracyjny, maskujący brak podziału władzy²⁷⁴. W myśl art. 116 obowiązującego tekstu Konstytucji, ten ostatni Sąd, na wniosek Prezydenta, Izby Reprezentantów, Rady Republiki, Sądu Najwyższego, Wyższego Sądu Gospodarczego, Rady Ministrów wydaje orzeczenia o zgodności z Konstytucją i międzynarodowymi aktami prawnymi ratyfikowanymi przez Białoruś: ustaw, dekretów Prezydenta, międzynarodowych umów i innych zobowiązań Republiki Białoruś. Ponadto o zgodności aktów prawnych organizacji międzynarodowych, do których przystąpiła Białoruś, dekretów Prezydenta, wydanych w celu wykonania ustaw, uchwał Rady Ministrów, aktów Sądu Najwyższego, Wyższego Sądu Gospodarczego, Prokuratora Generalnego, aktów każdego innego organu państwowego z Konstytucją, międzynarodowymi aktami prawnymi ratyfikowanymi przez Białoruś, ustawami oraz dekretami²⁷⁵. Sąd Konstytucyjny orzeka także – na wniosek Prezydenta – o systematycznym albo poważnym naruszaniu przez Izby Parlamentu Konstytucji Republiki Białoruś²⁷⁶. Szczegółowe zasady funkcjonowania Sądu Konstytucyjnego określa Regulamin tego Sądu²⁷⁷.

Wypada dodać, że przy Sądzie Konstytucyjnym działa Rada Naukowo-Konsultacyjna, powoływana przez Sąd Konstytucyjny. Kandydatury do tej Rady przedstawia Przewodniczący Sądu. Należy podkreślić, że istnienie takiego organu w obrębie władzy sądowniczej jest ewenementem na skalę europejską (rady takie istnieją wprawdzie przy Sądzie Najwyższym i Wyższym Sądzie Gospodarczym

²⁷⁴ Zob. A. Waszkiewicz, *Sąd Konstytucyjny Republiki Białoruś przed i po referendum listopadowym 1996 roku*, w: J. Trzeciński (red.), „Sądy Konstytucyjne w Europie”, t. IV „Białoruś, Litwa, Łotwa, Rosja”, Warszawa 2000, s. 30 i n.

²⁷⁵ O. Kuzniecowa, *Sąd konstytucyjny Republiki Białoruś i jego działalność w zakresie ochrony praw podmiotów majątkowych stosunków prawnych*, „Transformacje Prawa Prywatnego”, 2003, nr 2, s. 47-67; A. Waszkiewicz, *Sąd Konstytucyjny Republiki Białoruś...*, s. 9-31; Waszkiewicz A., *Sposób tworzenia Sądu Konstytucyjnego Republiki Białoruś i status prawny jego członków przed i po listopadowym referendum 1996 r.*, w: „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin”, Sectio G, vol. XLVI, 1999, s. 39-47;

²⁷⁶ Szczegółowe kompetencje, organizację i tryb pracy Sądu Konstytucyjnego określa, w myśl Konstytucji ustawa. Закон от 30 марта 1994 г. № 2914-XII О Конституционном Суде Республики Беларусь (Ведамасці Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь, 1994 г., № 15, ст. 220 z późn. zm.) oraz Регламент Конституционного Суда Республики Беларусь от 18 сентября 1997 г. Регламент Конституционного Суда Республики Беларусь, Ведомости Верховного Совета Республики Беларусь, 1997, № 58. W myśl konstytucji, kadencja członków Sądu Konstytucyjnego trwa 11 lat, natomiast funkcjo swojej członek Sądu nie może sprawować po ukończeniu 70 lat.

²⁷⁷ Закон от 30 марта 1994 г. № 2914-XII о Конституционном Суде Республики Беларусь, „Ведамасці Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь”, 1994 г., № 15, ст. 220; 1995 г., № 20, s. 237 z późn. zm. Orzekając o niekonstytucyjności aktów normatywnych, Sąd Konstytucyjny wydaje orzeczenia, natomiast we wszystkich innych sprawach należących do jego kompetencji orzeka w formie postanowień. Orzeczenia i postanowienia Sądu Konstytucyjnego, z wyjątkiem tych, które dotyczą pytań prawnych i kwestii procesowych wchodzą w życie z chwilą ich ogłoszenia, chyba że w ich treści wskazano inny termin.

Białorusi, a także m.in. przy Sądzie Najwyższym Federacji Rosyjskiej). Trzeba też zauważyć, że ustawa nie sformułowała wymogów, jakie winni spełniać członkowie wspomnianej rady, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, że w skład jej wchodzi uczeni i inni specjaliści w dziedzinie prawa. Członkowie rady naukowo-konsultacyjnej mają prawo brać udział w tych posiedzeniach Sądu Konstytucyjnego, które nie są poświęcone rozstrzyganiu konkretnych spraw. Do głównych zadań rady należy: konsultacja naukowa w kwestiach rozpatrywanych przez Sąd Konstytucyjny, udzielanie pomocy w analizowaniu stanu prawnego w państwie, wnoszenie propozycji do Sądu Konstytucyjnego o potrzebie zmiany Konstytucji, uchwalenia nowych ustaw i zmiany istniejących. Rada naukowo-konsultacyjna obraduje na posiedzeniach, na które mogą być zapraszane także osoby spoza jej składu. Podejmowane w trakcie tych posiedzeń uchwały mają charakter niewiążący.

Sądami powszechnymi są: rejonowe (miejskie), międzygarnizonowe sądy wojskowe, obwodowe (taki charakter ma także miński miejski sąd), Białoruski Sąd Wojskowy, a także Sąd Najwyższy. W tym systemie mogą być tworzone sądy wyspecjalizowane: dla spraw nieletnich, rodzinne, administracyjne i inne. Ponadto na Białorusi istnieje system sądów gospodarczych, w skład którego wchodzi Wyższy Sąd Gospodarczy i siedem obwodowych sądów gospodarczych. Sądy gospodarcze rozpoznają sprawy dotyczące sporów powstałych przy zawieraniu, zmianach i wypowiedzaniu umów, a także podczas ich realizacji oraz wnioski o uznanie aktów prawnych za nieważne i naruszające interesy podmiotów gospodarczych. Stronami w tych sprawach są osoby prawne niezależnie od form własności, w tym także osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą. Do kompetencji sądów gospodarczych należą także spory między Skarbem Państwa a jednostkami administracyjno-terytorialnymi, a także między jednostkami administracyjno-terytorialnymi²⁷⁸.

Rejonowe (miejskie), między garnizonowe sądy wojskowe i wyspecjalizowane sądy tworzone, reorganizowane i likwidowane są przez Prezydenta na wspólny wniosek Ministra Sprawiedliwości i Przewodniczącego Sądu Najwyższego. Rejonowe (miejskie) sądy tworzone są w rejonie, mieście podporządkowania obwodowego niemającym podziału na dzielnice, dzielnicy miasta. Kodeks dopuszcza tworzenie jednego rejonowego (miejskiego) sądu dla

²⁷⁸ Zob. rozdział IV (art. 59-81) Кодекс Республики Беларусь о судоустройстве и статусе судей

rejonu i miasta, a także wyspecjalizowanego sądu dla kilku rejonów. Sąd rejonowy (miejski) jest sądem pierwszej instancji w sprawach cywilnych, karnych oraz karno-administracyjnych (dotyczących wykroczeń). Rozpatruje także odwołania od decyzji podjętych w postępowaniu karno-administracyjnym. Pełni funkcje sądu wykonawczego, nadzorując wykonanie kary²⁷⁹. Międzygarnizonowe sądy wojskowe są tworzone, reorganizowane i likwidowane przez Prezydenta na wspólny wniosek Ministra Sprawiedliwości i Przewodniczącego Sądu Najwyższego. Międzygarnizonowe sądy wojskowe tworzone są w rejonie bądź w mieście „podporządkowania obwodowego”, niemającym podziału na dzielnicy lub w dzielnicy miasta. Międzygarnizonowe sądy wojskowe są sądami pierwszej instancji w sprawach cywilnych i karnych podległych sądom wojskowym (warto zwrócić uwagę na fakt, że na Białorusi sądy wojskowe rozpatrują nie tylko sprawy karne, lecz także cywilne, jeśli dotyczą osoby pełniącej służbę wojskową i wynikają ze stosunków prawnych powstałych w trakcie pełnienia służby).

W każdym obwodzie działa sąd obwodowy. Taki charakter ma także miński sąd miejski. Sądy obwodowe i miński sąd miejski, są sądami pierwszej instancji w sprawach cywilnych i karnych w poważniejszych sprawach. Sądy obwodowe i miński sąd miejski mają prawo przejąć od każdego sądu rejonowego(miejskiego), znajdującego się na terenie odpowiedniego obwodu, każdą sprawę cywilną i rozpoznać ją, jako sąd pierwszej instancji. Mogą także, na wniosek odpowiedniego sądu, przyjąć do rozpoznania każdą sprawę karną, należącą do właściwości sądu rejonowego(miejskiego). Ponadto sądy obwodowe rozpatrują – jako sąd pierwszej instancji – sprawy cywilne należące do jego właściwości z mocy ustawy. Do tych spraw należy m.in.: rozpatrywanie zażaleń na odmowę rejestracji lokalnych organizacji społecznych, na odmowę rejestracji grupy inicjatywnej w sprawie przeprowadzenia referendum lokalnego itd. Wśród spraw karnych, sąd obwodowy rozpoznaje – jako sąd pierwszej instancji – sprawy dotyczące przestępstw przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu ludzkości, przestępstwa, za które może zostać orzeczona kara śmierci. Do właściwości sądu obwodowego należą także sprawy cywilne i karne, w aktach których zawarte są materiały, stanowiące tajemnicę państwową, z

²⁷⁹ Zob. art. 29 Кодекс Республики Беларусь о судоустройстве и статусе судей

wyjątkiem spraw odnoszących się do właściwości sądów wojskowych. We wszystkich tych sprawach sąd obwodowy orzeka jako sąd pierwszej instancji²⁸⁰.

Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawy karne dotyczące przestępstw popełnionych przez wyższych urzędników państwowych, deputowanych Izby Reprezentantów i członków Rady Republiki, sędziów. W dużej mierze spełnia więc Sąd Najwyższy rolę Trybunału Stanu, którego nie zna system polityczny Białorusi. Nie należy jednak do właściwości tego Sądu rozpoznawanie spraw o naruszenie Konstytucji. Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawy karne przekazane do niego, za zgodą oskarżonego i jego obrońcy, w celu zapewnienia obiektywności postępowania sądowego. Ponadto Sąd Najwyższy ma prawo przyjęcia do rozpoznania z własnej inicjatywy każdej sprawy karnej i cywilnej zawisłej w sądach niższej instancji i rozpoznania jej jako sąd pierwszej instancji. Rozwiązanie pozornie służyć ma niezawisłości sędziowskiej oraz zapewnić, aby każda sprawa rozpoznana była z wyłączeniem możliwości wpływu ze strony jakichkolwiek czynników na treść orzeczenia. Łamiąc jednak zasadę instancyjności, ogranicza możliwość odwołania, które w tej sytuacji biec będzie od orzeczenia Sądu Najwyższego także do Sądu Najwyższego – co w praktyce kontrolę instancyjną czyni całkowicie iluzoryczną. W sprawach karnych (w mniejszym stopniu cywilnych) umożliwia także łatwy wpływ na treść orzeczenia najwyższych czynników politycznych, aczkolwiek przyznać należy, że tego rodzaju zarzuty nie były jak dotąd formułowane w publicystyce, także opozycyjnej. Sąd Najwyższy rozpoznaje także jako sąd pierwszej instancji sprawy odnoszące się do jego kompetencji zgodnie z ustawodawstwem Białorusi. Należy do nich m.in.: rozpatrywanie zażaleń na odmowę rejestracji ogólnokrajowych i międzynarodowych organizacji społecznych, wniosków o zaprzestaniu działalności takich organizacji społecznych, zażaleń na odmowę rejestracji grupy inicjatywnej w sprawie przeprowadzenia referendum ogólnokrajowego, zażaleń na odmowę rejestracji partii politycznej, zażaleń na decyzję Prezydenta w sprawie obywatelstwa, zażaleń na odmowę Centralnej Komisji Wyborczej rejestracji kandydata na Prezydenta. Zakres tych ostatnich kompetencji sprawia, że w praktyce wpływ Sądu Najwyższego na kształt systemu politycznego państwa jest niezwykle istotny. Do właściwości Sądu Najwyższego, jako sądu pierwszej instancji, należą także sprawy

²⁸⁰ Zob. art. 44, Гражданский процессуальный кодекс Республики Беларусь от 11 января 1999 года, НРПАРБ, 1999, № 18-19, роз. 2/13, art. 268, Уголовно-процессуальный кодекс Республики Беларусь от 16 июля 1999 года, НРПАРБ, 2000, № 77-78, 2/71.

związane ze stosowaniem ustawodawstwa regulującego stosunki majątkowe i osobiste niemajątkowe, wynikające z tworzenia, prawnej ochrony i wykorzystywania przedmiotów własności intelektualnej. Uzasadnieniem tego ostatniego rozwiązania ma być fakt, że są to sprawy szczególnie trudne, zwłaszcza dla stosujących prawo w państwie, które nie słynęło ze szczególnie surowego przestrzegania praw autorskich i innych praw z gałęzi prawa ochrony własności intelektualnej²⁸¹.

Sprawy w sądach rozpatrywane są kolegialnie, a w przewidzianych przez ustawę przypadkach – jednoosobowo. W myśl obowiązującego kodeksu postępowania karnego, w sądach pierwszej instancji we wszystkich sprawach orzeka sąd w składzie sędziego i dwóch ławników, z wyjątkiem spraw za które nie grozi kara pozbawienia wolności bądź kara pozbawienia wolności nie przekraczająca trzech lat, które są rozpoznawane przez jednego sędziego. W sprawach zagrożonych karą śmierci, jeśli sprawca nie przyznaje się do winy i żąda wyznaczenia ławy przysięgłych – w pierwszej instancji orzeka jeden sędzia i siedmiu ławników decydujących o winie i karze. Na wprowadzenie w życie tego rozwiązania czekano 5 lat, gdyż konieczne okazało się wyszkolenie odpowiednich kadr i stworzenie warunków finansowych i technicznych²⁸².

W postępowaniu cywilnym wszelkie sprawy pierwszej instancji rozpoznawane są przez jednego sędziego. W takim samym składzie rozpatrywane są sprawy o naruszenie przepisów administracyjnych. W drugiej instancji zarówno w sprawach karnych jak i cywilnych orzeka sąd w składzie trzech sędziów, natomiast w sprawach podejmowanych w trybie nadzoru, który to tryb odpowiada wznowieniu postępowania, znanemu w systemie prawa polskiego – w składzie nie mniejszym, niż trzech sędziów²⁸³.

Rozprawy we wszystkich sądach odbywają się jawnie, z wyjątkiem spraw, w których zachodzi obawa ujawnienia tajemnicy państwowej, w sprawach nieletnich, a także o przestępstwa na tle seksualnym oraz w tych wszystkich sprawach, w których

²⁸¹ Por. art. 45 kodeksu postępowania cywilnego (Гражданский процессуальный кодекс Республики Беларусь от 11 января 1999 года, НРПАРБ, 1999, Nr 18-19, poz. 2/13, art. 268), art. 269 kodeksu postępowania karnego (Уголовно-процессуальный кодекс Республики Беларусь от 16 июля 1999 года, НРПАРБ, 2000, Nr 77-78, 2/71).

²⁸² Zob. rozdział IV (art. 79 – 82-2) Кодекса Республики Беларусь о судостроительстве и статусе судей 29 июня 2006 г. Nr 139-3, НРПАРБ, 2006 г., Nr 107, 2/1236. Zob. Л. Л. Зайцева, *Уголовно-процессуальный Кодекс Республики Беларусь: обзор изменений и практики применения*, „УПК Республики Беларусь с обзором изменений и практики применения”, Мінск 2010, s. 3-40.

²⁸³ Art. 8, Кодекса Республики Беларусь о судостроительстве и статусе судей 29 июня 2006 г. Nr 139-3, НРПАРБ, 2006 г., Nr 107, 2/1236.

rozgłos z racji możliwości naruszenia prywatności osób uczestniczących w sprawie nie jest wskazane. Jednak we wszystkich sprawach wyroki ogłasza się publicznie. Konstytucja w art. 115 ust. 1 gwarantuje równość stron w postępowaniu przed sądem oraz możliwość zaskarżenia orzeczeń. Zagwarantowano także w treści art. 63 Konstytucji możliwość skorzystania z pomocy prawnej, która w uzasadnionych sytuacjach finansowych przypadkach ma być udzielana z urzędu. W literaturze zauważa się, że ilość adwokatów jest stanowczo za mała w stosunku do ilości mieszkańców²⁸⁴.

c. Skład sądów

Na stanowisko sędziego sądu powszechnego bądź gospodarczego może być powołany obywatel Białorusi, który ukończył 25 lat, włada językami białoruskim i rosyjskim, legitymuje się wyższym wykształceniem prawniczym, zdobył kwalifikację „prawnika”, ma nie mniejszy niż trzyletnie staż pracy w zawodzie, który nie dopuścił się żadnych czynów haniebnych i zdał egzamin kwalifikacyjny na stanowisko sędziego. Kandydat na sędziego sądu obwodowego winien mieć co najmniej trzyletni staż pracy na stanowisku sędziowskim. Sędzia Sądu Najwyższego, winien się natomiast legitymować co najmniej pięcioletnim stażem na stanowisku sędziowskim. Inne wymogi dotyczą sędziów Sądu Najwyższego mających rozstrzygać sprawy dotyczące ochrony własności intelektualnej. Ustawodawca uznał, że winni oni posiadać wykształcenie nie tylko prawnicze, lecz także techniczne bądź przyrodnicze. Dopuszczał jednak w sytuacji, gdyby kandydat do tej funkcji nie miał wykształcenia prawniczego, możliwość objęcia stanowiska sędziego Sądu Najwyższego, uprawnionego do rozpoznawania spraw dotyczących ochrony własności intelektualnej, pod warunkiem, że starający się o nie wylegitymuje się nie mniej niż pięcioletnim doświadczeniem w zakresie ochrony patentowej. Dopuszczenie do stanowisk sędziowskich nieprawników, nawet w tak specyficznych sprawach, należy uznać za błędne. Najlepiej nawet znawca ochrony własności intelektualnej, mający doświadczenie w dziedzinie patentów, musi mieć także wiedzę prawniczą, aby móc w sposób właściwy, niezawisły pełnić funkcje orzecznicze. Nie może zostać powołany na stanowisko sędziego osoba skazana za przestępstwo prawomocnym wyrokiem sądu, taka, której stan zdrowia, potwierdzony

²⁸⁴ L.L. Zajcewa, *Władza sądownicza według Konstytucji Republiki Białoruś*, w: „Annales Universitatis Marie Curie-Skłodowska Lublin”, Sectio G, vol. XLVI, 1999, s. 9-24

orzeczeniem lekarskim, nie pozwala na pełnienie tej funkcji, pozbawione, prawomocny orzeczeniem zdolności do czynności prawnych lub mające na mocy takowego orzeczenia ograniczoną zdolność²⁸⁵.

Osoba mająca zamiar ubiegać się o stanowisko sędziego winien złożyć wymagane przepisami prawa dokumenty poświadczające jego kwalifikacje i spełnienie wymogów ustawowych do komisji działającej przy Sądzie Najwyższym. Zasiadają w niej najwybitniejsi sędziowie tego Sądu, a obok nich przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości i inni specjaliści w dziedzinie prawa. Po pozytywnym zdaniu egzaminu przed tą komisją może zwrócić się do odpowiedniego kolegium kwalifikacyjnego, działającego przy właściwych sądach o zarejestrowanie go jako kandydata na stanowisko sędziego sądu powszechnego. Kolegium podejmuje decyzję o rejestracji i rekomenduje taką osobę Ministerstwu Sprawiedliwości, które następnie kieruje ją do odbycia specjalnego przygotowania na stanowisko sędziego. Zdany egzamin ważny jest przez dwa lata i w tym czasie kandydat winien zastać zatrudniony na stanowisku sędziego. Od odbycia specjalnego przygotowania zwolnieni są kandydaci na stanowisko sędziego, legitymujący się nie mniejszym niż trzyletnim stażem pracy w zawodach prawniczych w: aparacie centralnym Ministerstwa Sprawiedliwości, powszechnych i gospodarczych sądach, adwokaturze, organach prokuratury i spraw wewnętrznych. Zwolnienie to nie następuje z mocy prawa, lecz w wyniku wspólnej decyzji Ministerstwa Sprawiedliwości i Sądu Najwyższego²⁸⁶. W podobnym trybie odbywa się nabór do sądów gospodarczych. Na stanowisko sędziego mianuje Prezydent na wspólny wniosek Ministra Sprawiedliwości i Przewodniczącego Sądu Najwyższego. Na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego Prezydent powołuje sędziego na wniosek Przewodniczącego tego Sądu, za zgodą Rady Republiki²⁸⁷. Przed objęciem stanowiska nowo powołany sędzia składa przysięgę. W rocie przysięgi przyrzeka przed Narodem Białorusi, że: obejmując obowiązki sędziego, uczciwie i sumiennie sprawować swoje obowiązki, wymierzając sprawiedliwość, kierując się tylko Konstytucją, być bezstronnym i sprawiedliwym, jak nakazują powinności sędziowskie.

²⁸⁵ Art. 94, Кодекса Республики Беларусь о судоустройстве и статусе судей 29 июня 2006 г. № 139-З, НРПАРБ, 2006 г., № 107, 2/1236.

²⁸⁶ Art. 96-98, Кодекса Республики Беларусь о судоустройстве и статусе судей.

²⁸⁷ Art. 99, Кодекса Республики Беларусь о судоустройстве и статусе судей. W gruncie rzeczy wpływ Rady Republiki na nominację sędziów Sądu Najwyższego wydaje się być jedynie formalny. Л. Л. Зайцева, *Развитие законодательства о Верховном Суде Республики Беларусь*, В. О. Сукало, Л. Л. Зайцева (red.) „Верховный Суд Республики Беларусь: история и современность (1923-1998 гг.)” Мінск 1998, s. 74-85.

Jedynie sędziowie Sądu Najwyższego składają ją przed Prezydentem. Sędziowie sądów okręgowych składają ją przed Przewodniczącym Sądu Najwyższego w obecności sędziów tego Sądu, przy udziale przewodniczących odpowiednich sądów obwodowych. Natomiast sędziowie sądów rejonowych składają przysięgę w sądzie obwodowym (mińskim miejskim) w obecności przewodniczących i sędziów sądów obwodowych, kierowników działów sprawiedliwości odpowiednich obwodowych (mińskiego miejskiego) komitetów wykonawczych, przewodniczących odpowiednich sądów rejonowych (miejskich), wyspecjalizowanych, i międzygarnizonowych sądów wojskowych. Na ceremonię zaprzysiężenia sędziów sądów powszechnych zapraszani są przedstawiciele Rady Republiki i Izby Reprezentantów, Administracji Prezydenta, Minister Sprawiedliwości bądź jego zastępca, przewodniczący Republikańskiej Rady Sędziów bądź jego zastępca, członkowie kolegiów kwalifikacyjnych oraz przedstawiciele środków przekazu²⁸⁸.

Tryb powoływania na stanowisko sędziego wydaje się dość skomplikowany, a ostateczna nominacja w dużej mierze zależy od arbitralnych decyzji o charakterze administracyjnym.

W wymierzaniu sprawiedliwości obok sędziów biorą udział ławnicy (*народные заседатели*). Listę ich zestawiają dla każdego sądu odpowiednie komitety wykonawcze, a zatwierdzają odpowiednie rady deputowanych. Specyfiką systemu białoruskiego jest to, że ławnicy orzekają także w Sądzie Najwyższym. Ławników do Sądu Najwyższego zatwierdza Prezydent. Ustawa wyraźnie określa ile ławników powinno przypadać na jednego sędziego w poszczególnych sądach²⁸⁹. Ławnicy korzystają z przymiotu niezawisłości. Spełniać muszą podobne warunki jak sędziowie, z tym, że nie mają obowiązku legitymować się wykształceniem prawniczym. Nie mogą być także ławnikami osoby leczone się w zakładach i zarejestrowani narkomani. Nie także pełnić tych obowiązków sędziowie, oraz urzędnicy różnych organów i instytucji administracyjnych. Wśród nich: deputowani Izby Reprezentantów, członkowie Rady Republiki, kierownicy państwowych organów i innych organizacji, stanowiska których zostały włączone do rejestru

²⁸⁸ Zob. art. 101 Кодекса Республики Беларусь о судостроительстве и статусе судей.

²⁸⁹ W sądach rejonowych (miejskich), międzygarnizonowych i wyspecjalizowanych powinno być 35 ławników na jednego sędziego, w obwodowych (mińskim miejskim) – 25 ławników na jednego sędziego, a w Sądzie Najwyższym – 10 ławników na jednego sędziego. Art. 134, Кодекса Республики Беларусь о судостроительстве и статусе судей.

kadrowego głowy państwa, pracownicy prokuratur, sądów i innych instytucji wymiaru sprawiedliwości, pracownicy organów spraw wewnętrznych, organów Komitetu Kontroli Państwowej, organów bezpieczeństwa państwa, notariusze, adwokaci oraz osoby, zajmujące stanowiska w organach samorządowych, pochodzących z wyboru²⁹⁰. Ławnicy nie mogą pełnić swoich funkcji przez czas dłuższy, niż 21 dni w roku. Przed objęciem swej funkcji składają przysięgę. Przysługuje im identyczny immunitet, jak ten, którym cieszą się sędziowie. Korzystają także z identycznego zabezpieczenia socjalnego i materialnego.

Ważną rolę w systemie białoruskiego wymiaru sprawiedliwości pełni samorząd sędziowski, który organami są: Zjazd Sędziów Republiki Białoruś²⁹¹, Republikańska Rada Sędziów oraz Konferencje Sędziów we wszystkich sądach obwodowych oraz wojskowych i gospodarczych. Do kompetencji Zjazdu należy: rozpatrywanie w zakresie swoich kompetencji, aktualnych problemów pracy sądów, a także kwestii odnoszących się do prawnego, materialnego i socjalnego położenia sędziów; omawianie zagadnień praktyki sądowej, zwracanie się do podmiotów mających prawo inicjatywy ustawodawczej z propozycjami udoskonalenia prawa; dyskusowanie nad projektami ustaw i innych normatywnych aktów prawnych, dotyczących statusu sędziów, kadrowego, organizacyjnego, materialno-technicznego zabezpieczenia pracy sądów; wybieranie Republikańskiej Rady Sędziów i jej przewodniczącego; wysłuchiwanie sprawozdania przewodniczącego Republikańskiej Rady Sędziów o pracy tej rady; rozpatrywanie innych kwestii dotyczących działalności systemu sądowego, z wyjątkiem kwestii odnoszących się do kompetencji kolegiów kwalifikacyjnych. Kompetencje Republikańskiej Rady Sędziów pokrywają się zasadniczo z kompetencjami Zjazdu, z tym że dodatkowo do zadań Rady należy: badanie i rozpowszechnianie pozytywnych doświadczeń pracy organów społeczności sędziowskiej, wypracowywanie rekomendacji dotyczących doskonalenia ich działalności; zwracanie się do organów państwowych, innych organizacji i urzędników w kwestiach odnoszących się do kompetencji Rady; reprezentowanie interesów sędziów w organach państwowych, organizacjach społecznych i międzynarodowych; ma także prawo zabiegania w sądzie o ochronę czci, godności i reputacji sędziego²⁹². W konferencji sędziów sądów obwodowych

²⁹⁰ Art. 133, Кодекса Республики Беларусь о судоустройстве и статусе судей.

²⁹¹ Zob. art. 153 Кодекса Республики Беларусь о судоустройстве и статусе судей.

²⁹² Zob. art. 160 Кодекса Республики Беларусь о судоустройстве и статусе судей.

biorą udział sędziowie, w tym także sędziowie w stanie spoczynku, sądów rejonowych (miejskich), wyspecjalizowanych sądów odpowiednich obwodów i sędziowie oraz sędziowie w stanie spoczynku sądów obwodowych. W konferencjach mińskiego miejskiego sądu biorą udział sędziowie oraz sędziowie w stanie spoczynku rejonowych i wyspecjalizowanych sądów miasta Mińska oraz sędziowie również ci w stanie spoczynku mińskiego sądu miejskiego. W konferencji sędziów sądów wojskowych uczestniczą sędziowie, również ci w stanie spoczynku, międzygarnizonowych sądów i Białoruskiego sądu wojskowego. W konferencji sędziów sądów gospodarczych biorą udział sędziowie, również sędziowie w stanie spoczynku, sądów gospodarczych²⁹³.

Organizacja wymiaru sprawiedliwości na Białorusi pozornie wydaje się zgodna ze standardami międzynarodowymi i w sposób należyty zapewnia niezawisłość sędziów i niezależność sądów. Jest ona jednak w znacznym stopniu ograniczona poprzez kompetencje Prezydenta, który ma przemożny wpływ zarówno na skład kadrowy sądów, jak i na zasady pracy sędziów. Niepokoić także musi możliwość przejmowania każdej sprawy przez sądy wyższej instancji z Sądem Najwyższym włącznie.

d. Prokuratura. Komitet Kontroli Państwowej

Prokuratura i Komitet Kontroli Państwowej oczywiście nie należą do organów władzy ustawodawczej, a kontrolnej. Ujęcie ich w tym rozdziale wynika jedynie z założeń funkcjonalnych wynikających z faktu, iż prokuratorzy pełnią rolę oskarżycieli w postępowaniu sądowym, aczkolwiek Prokuratura w białoruskim systemie prawnym ma sprawować w pierwszym rzędzie nadzór nad ścisłym i jednolitym wykonywaniem ustaw, dekretów i innych aktów prawnych przez ministerstwa i inne podległe Radzie Ministrów organy, lokalne organy przedstawicielskie i wykonawcze, a także przez przedsiębiorstwa, organizacje, instytucji, jednostki, urzędników i obywateli. Sprawując nadzór nad wykonywaniem ustaw Prokuratura ma prowadzić ponadto śledztwa w sprawach cywilnych (sic!) i karnych oraz w sprawach o wykroczenia administracyjne, ponadto oskarża w sprawach przewidzianych przez prawo. Zwierzchnikiem organów Prokuratury jest Prokurator Generalny, mianowany przez Prezydenta za zgodą Rady Republiki.

²⁹³ Zob. art. 164 Кодекса Республики Беларусь о судоустройстве и статусе судей.

Prokuratorów niższych szczebli mianuje Prokurator Generalny. W myśl Konstytucji Prokurator Generalny i Prokuratorzy niższych szczebli są niezawisli w wykonywaniu swoich obowiązków i winni się kierować jedynie ustawodawstwem. Jednak Prokurator Generalny ponosi odpowiedzialność za swoją działalność przed Prezydentem²⁹⁴.

Jednostkami Prokuratury są: Prokuratura Republikańska (Państwowa), prokuratury obwodowe, Prokuratura Miasta Mińska, Białoruska Transportowa Prokuratura oraz Białoruska Wojenna Prokuratura.

Ważną funkcję w systemie politycznym Białorusi pełni Komitet Kontroli Państwowej. Sprawując kontrolę nad realizacją budżetu Republiki, wykorzystywanie własności państwowej, wykonywaniem aktów Prezydenta, Parlamentu, Rządu i innych organów państwowych porządkujących stosunki w zakresie własności państwowej i regulujących stosunki gospodarcze, finansowe i podatkowe. Komitet Kontroli Państwowej i jego przewodniczący powoływani są przez Prezydenta, który nie musi w tym zakresie działać ani w porozumieniu, ani za zgodą jakiegokolwiek innego organu²⁹⁵.

Komitet kontroli państwowej jest organem państwowym realizującym kontrolę państwową nad wykonaniem budżetu państwa, wykorzystaniem majątku państwowego, wykonaniem aktów prawnych Prezydenta, parlamentu, rady ministrów i innych organów państwowych, które to akty regulują stosunki majątku państwowego, gospodarcze, finansowe i podatkowe, a także w innych kwestiach, zgodnie z ustawodawstwem i decyzjami Prezydenta. System organów Komitetu kontroli państwowej składa się z komitetu jako aparatu centralnego, jego organów terytorialnych, terytorialnych organów postępowania finansowego. W skład struktury organów komitetu kontroli państwowej wchodzi: departament postępowania finansowego, departament monitoringu finansowego i inne²⁹⁶.

²⁹⁴ Zob. art. 125 – 128 Konstytucji

²⁹⁵ Pozycja prawna Komitetu Kontroli Państwowej ulegała, od czasu uzyskania niepodległości przez Republikę Białoruś, poważnym zmianom wraz z uchwaleniem Konstytucji. Sytuację prawną do końca 1992 r. przedstawia R. Szawłowski, „*Kontrolnaja Palata*” *Republiki Białoruś*, „Kontrola Państwowa” 1993, nr 1, s. 106-115. Obecny stan prawny reguluje ustawa z dnia 1 lipca 2010 r. o Komitecie kontroli państwowej i jego organach terenowych (Закон Республики Беларусь от 1 июля 2010 г. № 142-36 О Комитете государственного контроля Республики Беларусь и его территориальных органах, „Национальный правовой Интернет-портал Республики Беларусь”, 14.07.2012, 2/1952 z późn. zm.) oraz art. 129-131 Konstytucji.

²⁹⁶ Zob. art. 1-3 Закона Республики Беларусь от 1 июля 2010 г. № 142-36 О Комитете государственного контроля Республики Беларусь и его территориальных органах

Terytorialnymi organami komitetu kontroli państwowej są obwodowe i międzyrejonowe komitety kontroli państwowej. Osobowość prawną posiada komitet kontroli państwowej i jego obwodowe organy, natomiast międzyrejonowe komitety kontroli państwowej takowej osobowości nie posiadają wchodząc w skład komitetów obwodowych. Obwodowe komitety kontroli państwowej realizują swoje kompetencje na terenie odpowiednich terytorialnych jednostek administracyjnych, natomiast teren, który podlega międzyrejonowym komitetom kontroli państwowej, określany jest przez przewodniczącego Komitetu kontroli państwowej.

Władza sądownicza i kontrolna z natury rzeczy winna być całkowicie niezależna zarówno od władzy ustawodawczej, jak i, w pierwszym rzędzie, od wykonawczej. W realiach Republiki Białoruś istnieje jednak ścisła zależność wspomnianych władz od Prezydenta, który wywiera przemożny wpływ na skład Trybunału Konstytucyjnego i pozostałych sądów, a także, z mocy Konstytucji, podporządkowane mu są całkowicie organy kontrolne. Jak wykazano wyżej, posiada także Prezydent możliwości wpływu na treść orzeczeń sądowych w konkretnych sprawach.

Rozdział III. Swoistość systemu politycznego Białorusi

1. Rola przywódcy politycznego w legitymizacji reżimu politycznego

Przywództwo polityczne należy do pojęć, co do których nie osiągnięto zgody czym jest i na czym polega jego sprawowanie¹. Na przywództwo polityczne składa się wiele czynników. Wśród nich wskazuje się: osobowość polityczną przywódcy, czyli wewnętrzny system spójnych predyspozycji do określonych zachowań politycznych²; jego „rodowód” polityczny; naturę więzi i relacji łączących przywódcę z grupą oraz układ polityczny, w którym sprawowane jest przywództwo. Styl przywództwa określa także sytuacja polityczna wynikająca z charakteru i zakresu podejmowania działań reformujących oraz z układu sił politycznych tak w państwie, jak i w parlamencie, warunkowana także relacjami między prezydentem a partiami politycznymi oraz poparciem lub brakiem poparcie większości parlamentarnej³.

Osoba przywódcy politycznego jest niewątpliwie elementem konstytutywnym reżimu politycznego, aczkolwiek od lat historycy i socjologowie wiodą spór o rolę jednostki w dziejach⁴. Jednocześnie – w praktyce ustrojowej –

¹ M. G. Hermann, *Elementy przywództwa*, w: J. Szczupaczyński (wybór i oprac.), „Władza i społeczeństwo, antologia tekstów z zakresu socjologii i polityki, 2” Warszawa 1988, s. 297.

² Osobowość ta może być klasyfikowana w różny sposób w zależności od przyjętego kryterium. Z. J. Pietraś, *Decydowanie polityczne*, Warszawa – Kraków 1998, s. 324 i n.

³ J. Linz, *Introduction: some thoughts on presidentialism in postcommunist Europe*, w: R. Taras (red.), „Postcommunist Presidents”, Cambridge 1997, s. 10.

⁴ W kwestii tej por. m.in. T. Carlyle, *On Heroes, Hero – Worship, and the Heroic in History*, Boston – New York – Chicago 1907, *passim*, wyd. polskie *Bohaterowie, cześć dla bohaterów i pierwiastek bohaterstwa w historii*, Warszawa 1892, Kraków 2006. Jego zdaniem jedynymi twórcami dziejów są wielkie jednostki, kształtujące rzeczywistość dzięki sile swojej osobowości i roztaczanych wizji. Stanowisko to podzielał w dużej mierze G. Le Bon, *Psychologia tłumu*, Warszawa 2010, s. 97, stwierdzając że „Rola wielkich przywódców polega przede wszystkim na budzeniu wiary czy to religijnej, politycznej lub społecznej, czy wreszcie wiary w jakieś dzieło, człowieka bądź ideę. Dlatego ich wpływ jest zawsze bardzo silny” (s. 97). „Autorytet przywódców bywa absolutny, dzięki czemu idee przez nich głoszone utwierdzają swą potęgę. Łatwo można stwierdzić, że bez wielkiego wysiłku potrafią oni nakazać posłuszeństwo najbardziej niesfornym masom robotniczym, chociaż nie mają żadnych danych na poparcie swej władzy” (s. 100). Jednocześnie G. Le Bon stwierdza, że źródłem prestiżu przywódcy jest powodzenie, skoro ono opuści przywódcę, ten straci powszechne uznanie społeczeństwa. Dodawał, że „Krytyka może również nadwyrężyć siłę prestiżu, ale jej działanie jest powolne, chociaż w skutkach bardzo trwałe. Kiedy prestiż stanie się przedmiotem dyskusji traci swą moc” (s. 115). Por. także w tym przedmiocie W. Stone, *The psychology of Politics*, London 1974, *passim*. Przeciwnie stanowisko zajmowali zwolennicy determinizmu historycznego m.in. Hegel, Spencer czy Engels. Por. G. F. Wilhelm, *Wykłady z filozofii dziejów*, Warszawa 1958 s. 74 i n.; J. Plechanow, *O roli jednostki w historii*, Warszawa 1954, *passim*, S. Avineri, *Hegla teoria nowoczesnego państwa*, Warszawa 2009, s. 220 – 240; Z. Kuderowicz, *Filozofia dziejów*, Warszawa 1983, s. 153 – 181. G. Hegel stwierdzał: „Jednostki i narody dążąc do swoich celów i spełniając je są zarazem narzędziami i środkami celów wyższych i szerszych, o których wcale nie wiedzą i dla

podejmowano mniej lub bardziej skuteczne próby depersonalizacji władzy, starając się zastąpić ludzi bezosobowymi, obiektywnymi i trwałymi procedurami tak, aby profesjonalizm, rotacyjność i formalizacja władzy stałą się podwaliną systemów politycznych. Wskazywano, że w wyniku takich działań następuje depersonalizacja relacji władzy, która „nie opiera się już na jednostce, nie przypada konkretnej osobie, do której w dowolnym momencie należy decydujące słowo. Łączy się to coraz bardziej z pojawieniem się różnych funkcji i stanowisk, które wykraczają poza wymiar indywidualny”⁵. W literaturze wskazuje się na dystynkcję między władzą a przywództwem. Władza opiera się na autorytecie i przymusie, natomiast przywództwo jedynie na autorytecie⁶. Jak wskazuje James MacGregor Burns przywództwo jest jednym z aspektów władzy. Występuje wówczas, gdy określone osoby, kierując się określonymi motywami lub celami, we współzawodnictwie lub konflikcie z innymi mobilizują instytucjonalne, polityczne, psychologiczne i wszelkie inne zasoby, aby uaktywnić, zaangażować i zaspokoić motywację zwolenników. Przywódcy uruchamiają motywację zwolenników, aby urzeczywistnić cele ich i swoje⁷.

Przywództwo rozgrywa się w warunkach konfliktu bądź rywalizacji, natomiast władza nie dopuszcza do tego rodzaju sytuacji, gdyż nie chodzi w niej o zaangażowanie podwładnych. Wskazuje się przy tym, że przywództwo jest szczególnym typem sprawowania władzy, ma charakter relacyjny, kolektywny i jest zorientowane na cele⁸. Wszyscy przywódcy są potencjalnymi lub aktualnymi władcami, ale nie odwrotnie. Władza przywódcza według J. MacGregory’ego Burnsa dzieli się na dwa rodzaje: transakcyjną, czyli taką, w której następuje wymiana wartości cennych dla obu stron tej relacji oraz transformacyjną, w trakcie

których pracują bezwiednie(...) Wielcy ludzie w historii to właśnie tacy ludzie, których cele partykularne zawierają treść substancjalną wyrażającą wolę ducha świata”. G. Hegel, *Wykłady z filozofii dziejów*, t. I, Warszawa 1958, s. 38 – 45. Tak więc zdaniem G. Hegla każda jednostka w historii stanowi jedynie narzędzie sił społecznych, ogólnych prawideł rozwoju lub „rozumu historii”.

⁵ H. Popitz, *Phänomene der Macht*, Mohr, Tübingen 1986, s. 38 – 39.

⁶ H.D. Lasswell, A. Kaplan, *Power and Society*, New Haven, 1950; R. D. Kapaln, *Polityka wojowników. Dlaczego przywództwo potrzebuje pogańskiej wartości*, Elbląg 2008, s. 29 – 44.

⁷ J. MacGregory Burns, *Władza przywódcza*, J. Szczupaczyński (wybór i oprac.), „Władza i społeczeństwo, antologia tekstów z zakresu socjologii polityki”, Warszawa 1995, s. 265 – przedruk J. MacGregor Burns, *Leadership*, New York 1978, s. 9 – 28.

⁸ W literaturze sporne jest to, w jaki sposób władca ma realizować cele podwładnych. H.D. Lasswell, A. Kaplan, *Power and Society*, New Haven, 1950 dowodzą, że władza musi brać pod uwagę to co jest cenione przez ludzi. Jednak zdaniem J. MacGregory’ego Burnsa ma ona uwzględniać to co wartościowe dla władających, akceptując potrzeby i wartości poddanych, ale tylko w tej mierze, w jakiej jest to nieodzowne do ich wyzyskania. J. MacGregory Burns, *Władza przywódcza*, J. Szczupaczyński (wybór i oprac.), „Władza i społeczeństwo...”, s. 266.

której poziom motywacji i zachowań obu stron takich relacji podnosi się na wyższy poziom moralności⁹.

W literaturze dyskutowana jest kwestia wyłaniania przywódców. Konkurują tu ze sobą teorie: wybitnej jednostki, sytuacyjna (ducha czasu), interakcyjna i instytucjonalna. Według pierwszej z nich przywódcami zostają osoby o nieprzeciętnych przymiotach osobowościowych i intelektualnych, odznaczające się szczególnymi cechami, charyzmą, prestiżem, kompetencjami, zdolnościami znacznie wyrastającymi ponad możliwości pozostałych członków grupy. Zwolennicy teorii sytuacyjnej akcentują, że splot okoliczności, specyficzne warunki historyczne i kulturowe wytwarzają szczególny klimat emocjonalny, w którym ludzie gotowi są powierzyć przywództwo przypadkowej osobie. Tak więc musi zaistnieć ciąg pewnych zdarzeń prowadzący do określonej sytuacji, w której pojawi się zapotrzebowanie na pewne cechy osobowościowe i wówczas określona jednostka ma szansę odegrać rolę przywódcy, byle tylko te cechy mogły być użyteczne do realizacji zadań wynikających z aktualnych warunków. W myśl teorii interakcyjnej przywództwo jest rezultatem wzajemnych relacji między przywódcą a jego zwolennikami, wynika z charakteru określonej grupy, mentalności jej członków, potrzeb jakie chcą zrealizować. Teorie instytucjonalne rozpatrują przywództwo jako zespół zrutynizowanych i utrwalonych działań, w ramach których rozdzielone zostały role i formuły postępowania¹⁰.

Podkreśla się, że przywódcy polityczni rozmaitych państw i narodów potrafili odcisnąć na ich losach wyraźne piętno. Niektórzy z nich wręcz zbudowali te państwa, inni wnieśli nowe rozwiązania ustrojowe, jeszcze inni dokonywali rewolucyjnych przełomów o charakterze społecznym, gospodarczym, religijnym bądź kulturalnym, doprowadzając do głębokich przeobrażeń politycznych. Wszyscy starali się wytyczyć dalekosiężną linię polityczną, choć nie zawsze mieli zarówno wolę, jak i zdolności urzeczywistnienia¹¹. W reżimach autorytarnych – zwłaszcza policyjnych i wojskowych, oraz totalitarnych rola jednostki miała charakter decydujący. To jednostka zdobywała władzę, a po jej objęciu starała się zapewnić

⁹ J. MacGregory Burns, *Władza przywódcza*, J. Szczupaczyński (wybór i oprac.), „Władza i społeczeństwo...”, s. 264 – 268.

¹⁰ J. Potulski, *Socjologia polityki*, Gdańsk 2008, s. 187 – 190; C. K. Oyster, *Grupy*, Poznań 2002, s. 240.

¹¹ M. Bankowicz, *Przywódcy polityczni współczesnego świata. Mężowie stanu, demokraci i tyrani*, Kraków 2007, s. 8. Zob. tegoż, *Demokraci i dyktatorzy przywódcy polityczni współczesnego świata*, Kraków 1993, s. 5 – 6.

sobie całkowitą kontrolę nad wszelkimi instytucjami politycznymi w państwie, wykorzystując do tego obok innych środków także system prawa, zwłaszcza normy prawa konstytucyjnego. Osobowość przywódcy w reżimach totalitarnych i autorytarnych miała przemożny wpływ na ich kształt¹².

Władza przywódcza kojarzona była zwykle z sytuacją, której jednostki postępują zgodnie z tym co wyznacza im inna osoba z racji jej cech osobistych i szczególnej charyzmy. Zwraca się przy tym uwagę, że w relacjach między „wodzem”, „przywódcą”, „ojcem narodu”, a rządzonymi w strukturach totalitarnych dochodzi do podobnych interakcji, nazywanych niekiedy „uwiedzeniem” przez wodza. Zwierzchnik państwa w ustroju totalitarnym w zamian za całkowite podporządkowanie się oraz gotowość do wiernego wykonywania poleceń zapewnia zaspokojenie potrzeb życiowych, oferując również poddanym spokój wewnętrzny, pozbycie się wszelkich wątpliwości, nie tylko etycznych, ale także wynikających z nacisków społecznych czy konfliktów wartości. Hannah Arendt zauważa, że „wódz reprezentuje ruch w zupełnie odmienny sposób niż wszyscy zwyczajni przywódcy partyni; bierze na siebie pełną odpowiedzialność za każde działanie, czyn bądź przestępstwo popełniane oficjalnie przez jakiegokolwiek członka bądź funkcjonariusza partii. Ta totalna odpowiedzialność jest najważniejszym aspektem organizacyjnym zasady wodzostwa, zgodnie z którą każdy funkcjonariusz nie tylko jest powołany przez wodza, ale także jest jego żywym wcieleniem, i w każdym jego rozporządzeniu upatruje się emanacji tego jedyne, wszechobecnego źródła. Ta gruntowna identyfikacja Wodza z każdym podporządkowanym mu hierarchicznie przywódcą oraz zmonopolizowanie odpowiedzialności za wszystko co się dzieje, jest również najważniejszą oznaką zdecydowanej odmienności totalitarnego przywódcy od zwykłego dyktatora czy despoty”¹³. Zwraca ona przy tym uwagę, że wódz w przeciwieństwie do tyrana, który może posłużyć się swymi podwładnymi, jako kozłami ofiarnymi i pozwolić na ich krytykę, aby samemu uratować się przed gniewem ludu nie może tolerować krytyki zależnych od niego funkcjonariuszy,

¹² M. Bankowicz, W. Kozub – Ciembroniewicz, *Dyktatury i tyranie. Szkice o niedemokratycznej władzy*, Kraków 2007, s. 34 – 38. W kwestii roli, jaką odgrywał wódz w ideologii faszystowskiej por. m.in. F. Ryszka, *Państwo stanu wyjątkowego. Rzecz o systemie państwa i prawa III Rzeszy*, wyd. trzecie poprawione i uzupełnione, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1985, s. 267 – 323. Zob. także M. Zmierzak, *Spory o istotę faszyzmu. Dzieje i krytyka*, Poznań 1988, s. 267 – 276; R. Overy, *Dyktatorzy Hitler i Stalin*, Wrocław 2009, s. 120 – 150; R. Bäcker, *Władza przywódcza a totalitaryzm*, w: L. Rubisz, K. Zuba, *Przywódstwo polityczne. Teorie i rzeczywistość*, Toruń 2005, s. 120 – 127; H. Arendt, *Korzenie totalitaryzmu*, Warszawa 1993, s. 430 – 493.

¹³ H. Arendt, *Korzenie totalitaryzmu*, s. 416 – 417.

ponieważ zawsze działają w jego imieniu, jeśli chce naprawić własne błędy musi zlikwidować tych, którzy je popełnili. W każdej strukturze totalitarnej osoba stojąca na jej czele traktowana była w sposób wyjątkowy, czasem wręcz sakralny. Kult wodza miał wymiar uniwersalny, obejmując wszelkie sfery przestrzeni społecznej. Warto jednak dodać, że nie zawsze i niekoniecznie sprawujący władzę wódz posiadał cechy charyzmatyczne¹⁴.

Wódz w strukturze totalitarnej pełni funkcje znacznie szersze od tych, które są udziałem absolutnego władcy. Jest on nie tylko ostatnią instancją polityczną, do której należy podejmowanie decyzji, od których nie ma odwołania, ale ma także prawo i możliwość ostatecznego interpretowania kształtu obowiązującego wszystkich rozumienia świata. Totalitarny władca ustala obyczaje, zakres i sposób ich realizowania, określa zasady moralne, bezpośrednio lub pośrednio kształtuje prawo, a także kontroluje obieg informacji dzięki całkowitemu podporządkowaniu sobie środków społecznej komunikacji. Pozwala mu to także na rozciągnięcie kontroli nad pamięcią zbiorową o przeszłości, sterowanie masowymi zachowaniami społecznymi oraz limitowanie dozwolonych i możliwych scenariuszy zbiorowych postępowań i strategii życiowych. Tak więc zdaje się on panować nad teraźniejszością, przeszłością i przyszłością. Wszystko to razem wzięte prowadzi do personalizacji władzy i państwa.

W literaturze prawniczej, politologicznej i socjologicznej podejmowane są próby klasyfikacji przywódców istniejących w ramach systemów¹⁵. Wskazuje się, że można wśród nich wyróżnić po pierwsze wodza pełniącego rolę rewolucjonisty, burzącego stary porządek społeczny, po drugie urzędnika zmierzającego do stabilizacji aparatu partyjno – państwowego, po trzecie proroka uważanego za twórcę określonej gnozy politycznej, niezależnie od tego czy jego pomysły są oryginalne, czy też wtórne i zapożyczone, po czwarte strażnika rozstrzygającego o tym, co prawowierne z dorobku proroka i interpretującego jego dzieła. Dokonuje się także podziału opartego na dychotomii między ideokratycznością a pragmatyzmem, stwierdzając że im mniejszy poziom ideokratyczności decyzji i im większy pragmatyzm tym w większym stopniu zwiększa się stabilność całego systemu, przy

¹⁴ F. Janka, *Die braune Gesellschaft. Ein Volk wird formatiert*, Stuttgart 1997.

¹⁵ Zob. B. Dobek, *Uwarunkowania przywództwa politycznego*, „Studia Socjologiczne” 1985, nr 1, s. 113 – 121; J. P. Gieorgica, *Dwa modele przywództwa politycznego*, „Państwo i Kultura Polityczna” 1988, vol. 9, s. 16 i n.; I. Przeor – Pastuszek, *Przywództwo polityczne*, w: M. Chmaj, W. Sokół (red.), „Mały leksykon politologiczny”, Lublin 1996, s. 255 – 259; R. Herbut, *Przywództwo polityczne*, w: A. Antoszewski, R. Herbut, „Leksykon politologii”, Wrocław 2003, s. 358 – 360.

czym wyjątkiem jest sytuacja, w której czynniki zewnętrzne nie odgrywają znaczącej roli¹⁶. Wskazuje się także na to, że w systemie totalitarnym wódz zdobywa swoją pozycję, a następnie utrwała panowanie dzięki poparciu aparatu bezpieczeństwa bądź partii politycznej, sektora militarno – przemysłowego oraz gospodarczego. Według klasycznego niejako podziału przywództwa wyróżnia się zwykle trzy typy przywództwa odpowiadające trzem „czystym” typom panowania, a mianowicie: charyzmatyczne, wynikające ze szczególnych przymiotów przywódcy; legalne (zracjonalizowane), powstałe w wyniku ustanowienia oraz tradycjonalistyczne, oparte na nawyku¹⁷.

Niedostateczną uwagę przywiązuje się jednak w rozważaniach o charakterze politologicznym do umiejętności nawiązywania przez wodza kontaktu ze społeczeństwem, graniu na nastrojach społecznych, sprytnego wykorzystywania obaw, mitów¹⁸ i stereotypów czy kreowania wrogów tak zewnętrznych, jak i wewnętrznych.

Odnosząc powyższe stwierdzenia do sytuacji politycznej na Białorusi i analizując postać Aleksandra Łukaszenki¹⁹ poprzez pryzmat posiadanych przez niego kompetencji i faktycznie pełnionych funkcji, wypad zaważyć, że dla przeważającej większości społeczeństwa zdaje się stanowić on ucieleśnienie władzy i państwa. Większość społeczeństwa widzi w nim żywy pomost między czasami radzieckim, postrzeganymi jako okres spokoju i stabilizacji, słowem jako szczęśliwą przeszłość, a obecną rzeczywistością, najeżoną trudnościami i zagrożeniami, w której tylko dzięki takiemu przywódcy jak A. Łukaszenka można przetrwać. Zwrócić

¹⁶ R. Bäcker, *Władza przywódcza a totalitaryzm*, w: L. Rubisz, K. Zuba, „Przywództwo polityczne...”, s. 125 – 126.

¹⁷ M. Orzechowski, *Polityka, władza, panowanie w teorii Maxa Webera*, Warszawa 1984, s. 287 i 295.

¹⁸ W kwestii roli mitu w polityce i jego teatralizacji zob. S. Filipowicz, *Mit i spektakl władzy*, Warszawa 1988, *passim*.

¹⁹ Pisownia, jak i wymowa imienia i nazwiska prezydenta Białorusi jest rozbieżna. Według oficjalnego wariantu języka białoruskiego winien być on zapisany jako Аляксандр Рыгоравіч Лукашэнка. W tzw. klasycznym wariantcie tego języka (taraszkiewicy, opierającej się na regułach białoruskiego języka stosowanych przed reformą białoruskiej gramatyki w 1933r.) zapis ten Аляксандар Рыгоравіч Лукашэнка. W wariantcie białoruskiej łacinki, popularnej wśród opozycjonistów i emigracyjnych internautów należałoby zapisać imię i nazwisko prezydenta Białorusi jako Alaksandr Ryhoravič Łukašenka lub Alaksandar Ryhoravič Łukašenka. W języku rosyjskim Александр Григорьевич Лукашенко. W literaturze polskiej spolszcza się imię prezydenta Białorusi na Aleksander, natomiast nazwisko oddaje się zwykle w wariantcie języka białoruskiego jako Łukaszenka, a nie Łukaszenko. W kwestii języka białoruskiego zob. m.in. E. Карский, Белорусы, , t. 2, z. 1 – 3, wyd. 2, Moskwa 1955 – 56; tenże, *Курс сучаснай беларускай літаратурнай мовы*, t. 1 – 3, AN Białorus SRR, Mińsk 1957 – 61; Л. М. Шахун, *Нарысы гісторыі беларускай літаратурнай мовы*, Mińsk 1960.

uwagę należy na fakt, że olbrzymi zakres uprawnień, jakie posiada A. Łukaszenka, pozwala mu na sprawowanie praktycznie rzecz biorąc władzy absolutnej, zastępowanie władzy ustawodawczej, pełnienie roli władzy wykonawczej oraz kontrolowanie władzy sądowniczej. Niewątpliwym błędem zachodniej publicystyki politycznej jest nadmierne eksponowanie roli opozycji politycznej. Nie zauważa się przy tym, że ma ona charakter w gruncie rzeczy marginalny, skupiona jest w stolicy, a jej reprezentantami są w przeważającym stopniu przedstawiciele środowisk inteligenckich. Istnienie opozycji politycznej, wewnętrznie podzielonej i głoszącej hasła niejednokrotnie wewnętrznie sprzeczne pozwala A. Łukaszence na pragmatyczne manipulowanie opinią publiczną i wskazywanie, że przyjęcie propozycji politycznych opozycji doprowadzi do zapaści gospodarczej państwa, a w konsekwencji jego uzależnienie od Zachodu, kreowanego jako siły destrukcyjne, zmierzające do pauperyzacji Białorusi. Fakt, że znacząca część opozycji politycznej stanowią Polacy, zwłaszcza z rejonu Grodna, ale nie tylko, pozwala A. Łukaszence na kreowanie wroga. Rolę tę pełnić ma państwo polskie, wykorzystujące osoby narodowości polskiej do swoich rzekomo dalekosiężnych i militarnych celów, u podstaw których ma rzekomo leżeć chęć zmiany wschodnich granic Rzeczypospolitej i „zagarnięcie” zachodnich rejonów Białorusi z rejonem Grodna, Brześcia, Kobrynia, Pińska, Klecka i Blidy. Uzasadnieniem dla tego rodzaju twierdzeń są z jednej strony dość niepoważne w tonie roszczenia formułowane przez niektóre nieliczne grupki polityczne w Polsce, skupiające głównie osoby starsze. Jako dowody prawdziwości tych zarzutów wskazuje się fakt przekazywania przez państwo polskie znaczących sum działaczom opozycji białoruskiej. Przeniknięcie tych danych do opinii publicznej traktowane jest przez Białorusinów nawet tych, którzy nie identyfikują się z reżimem A. Łukaszenki, jako przejaw niedopuszczalnego „wtrącania się” Rzeczypospolitej w wewnętrzne sprawy Białorusi.

Reżim demokratyczny miał zabezpieczać społeczeństwo przed monopolizowaniem władzy przez jednostkę. Niemniej obserwacja dziejów państw europejskich i latynoamerykańskich ostatnich w ciągu ostatnich dwóch wieków dowodzi, że zdolna i zdeterminowana jednostka potrafi wykorzystać rozwiązania demokratyczne, aby objąć, a następnie sprawować władzę. Tego rodzaju zjawisko zaobserwować można na obszarze Białorusi, gdzie A. Łukaszenka, sprawując faktycznie władzę dyktatorską, pełni ją w majestacie prawa, nie łamiąc w praktyce obowiązujących przepisów, lecz doprowadzając do ich zmiany lub interpretacji w

kierunku dla siebie korzystnym. Ważne jest przy tym także i to, że w tego typu działaniach starał się on zawsze zdobyć poparcie społeczne.

Uznając „przywództwo” za zdolność podporządkowania sobie jednostek, grup i organizacji oraz kierowania ich zachowaniami wskazuje się, że jest ono fundamentalna instytucja polityczną, wywierającą przemożny wpływ na kształt życia kulturowego i cywilizacyjnego²⁰. Przywództwo ujmowane jest jako jedna z podstawowych wartości życia ludzkiego²¹. Wyróżnia się przy tym zwykle kilka charakterystycznych typów przywództwa, a mianowicie: charyzmatyczne²², hegemoniczne²³, autorytarne²⁴, demokratyczne²⁵, pragmatyczne²⁶, reprezentacyjne²⁷. Modele te – jak wskazuje się w literaturze – są wynikiem poziomu rozwoju cywilizacyjnego, kontekstu sytuacyjnego, społeczno – politycznego i ekonomicznego, a także rozwiązań instytucjonalnych oraz cech osobowościowych²⁸. Wychodząc z tego założenia wyróżnia się niekiedy model osobowościowo – psychologiczny, wskazując że przywództwo jest sferą działania wynikającą z określonych, na ogół wybitnych cech jednostki, model interakcyjny rozpatrujący przywództwo jako zespół relacji między przywódcą a grupą, instytucjonalny widzący w przywództwie zespół określonych zrutynizowanych i utrwalonych działań, w ramach których rozdzielone zostały role i formuły postępowania, wreszcie sytuacyjny traktując przywództwo jako „produkt” określonej konfiguracji procesów i wydarzeń²⁹. Według innych koncepcji wyróżnić należy tylko przywództwo despotyczne, charakterystyczne dla kultur typu fatalistycznego, w społecznościach cechujących się słabością więzów i dużą ilością występujących nakazów; charyzmatyczne, typowe dla reżimów komunitarnych, powstające w silnych grupach podlegających niewielkiej liczbie nakazów, przy czym cechuje się nieograniczonym

²⁰ M. G. Hermann, *Elementy przywództwa*, s. 297 i n.

²¹ B. Kaczmarek, *Przywództwo polityczne a przywództwo organizacyjne*, w: T. Bodio (red.), „Przywództwo polityczne”, „Studia politologiczne”, vol. 5, Warszawa 2001, s. 50 – 96.

²² M. J. Fentenot, *Charismatic leadership*, w: F.N. Magill (red.), „International Encyclopedia of Government and Politics”, vol. 1, London – Chicago 1996, s. 146 – 150; M. Karwat, *Charyzma i pseudo charyzma*, T. Bodio (red.), „Przywództwo polityczne”, s. 126 – 175.

²³ J. Baszkiewicz, *Władza*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1999, s. 14 – 21.

²⁴ H. Olszewski, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa 1986, s. 137 – 140 i 187.

²⁵ J. Baszkiewicz, *Powszechna historia ustrojów państwowych*, Gdańsk 1988, s. 269 – 310.

²⁶ H. Izdebski, *Fundamenty współczesnych państw*, Warszawa 2007, s. 113 i n.

²⁷ M. Żywczyński, *Historia powszechna 1789 – 1870*, Warszawa 1970, s. 34 – 40; J. Black, *Europa XVIII wieku 1700 – 1789*, Warszawa 1997, s. 443 – 463.

²⁸ A. Chodubski, *Cywilizacyjne formy przywództwa*, w: L. Rubisz, K. Zuba, „Przywództwo polityczne...”, s. 81 i n.

²⁹ G.A. Yukl, *Leadership in Organizations*, Englewood Cliffs 1989, s. 13; K. Zuba, *Przywództwo w teorii nauk politycznych*, w: L. Rubisz, K. Zuba, „Przywództwo polityczne...”, s. 11 – 28.

zakresem władzy, gdyż charyzma wydaje się być substytutem prawa; pozycyjne, z natury ograniczone, wykształcające się w ramach kultury hierarchicznej o wyraźnie zaznaczonych granicach i dużej liczbie nakazów, charakterystyczne dla społeczności tradycyjnych; przywództwo typu „meteoryt”, jest formą najsłabszego przywództwa, charakterystyczną dla reżimów rynkowych o niewielkiej liczbie nakazów, której hołduje się postawą indywidualistyczną³⁰.

Według innej z koncepcji, autorstwa D.M. Rosena, opartej na trzech zdeterminowanych kulturowo zmiennych, a mianowicie: sposobie dystrybucji, alokacji i mobilizacji, wyróżnić można cztery systemy przywództwa: egalitarny; semiegalitarny; hierarchiczny i stratyfikacyjny, z tym że trzy pierwsze z nich dotyczą społeczności prostych lub prymitywnych. Natomiast nowoczesne, współczesne społeczności mieszczą się w typie stratyfikacyjnym, a w jego ramach albo do podkategorii demokratycznej albo do autorytarnej³¹.

Przywództwo, rozumiane jako pewien istniejący w rzeczywistości typ relacji społecznej, bywa utożsamiane z władzą wpływem lub kierowaniem, co utrudnia formułowanie uogólnień³². W państwach postradzieckich, wyzwających się z autorytaryzmu, oprócz osobowości przywódcy i uwarunkowań sytuacyjnych determinujących styl przywództwa istotną rolę odgrywają same instytucje traktowane – jak wskazują na to A. Krouwela i B. Verbeeka – jako pole walki³³. W literaturze zwraca się uwagę, że na istotne znaczenie instytucjonalizacji przywództwa politycznego w państwach byłego obozu radzieckiego, podkreślając że przejście od autorytaryzmu do demokracji oznacza demontaż istniejącego przez wiele lat i utrwalonego w świadomości zbiorowej ładu politycznego, co grozi nadaniem procesowi zmiany charakteru żywiołowego. Zauważa się, że demokratyzacja, jak każda inna sterowana zmiana społeczna, wymaga koordynacji wysiłków i działań wielu podmiotów polityki, co stwarza „zapotrzebowanie” na efektywne, silne przywództwo. W byłych republikach radzieckich towarzyszy temu obawa przed zrodzonym przez demokratyzację chaosem, spotęgowanym

³⁰ A. Wildavsky, *A Cultural Theory of Leadership*, w: B. D. Jones (red.), „Leadership and Politics. New Perspectives in Political Science”, Lawrence 1989, s. 87 – 113.

³¹ D.M. Rosen, *Leadership System in World Cultures*, w: B. Kellerman (red.), „Leadership. Multidisciplinary Perspectives”, Englewood Cliffs 1984, s. 39 – 62.

³² S. Biernat, *Józef Piłsudski, Lech Wałęsa – paradoks charyzmatycznego przywództwa*, Toruń 1999, s. 21.

³³ A. Krouwel, B. Verbeek, *Instytucje jako pola walki. Demokratyczne konsekwencje budowania instytucji w systemach postkomunistycznych*, w: J. Miklaszewska, „Demokratyzacja w Europie Środkowej 1989 – 1990”, Kraków 2001, s. 331.

ujawnieniem tłumionych wcześniej konfliktów społecznych. Jest to – jak stwierdza A. Antoszewski – dominujący powód do określenia głowy państwa – prezydenta – jako gwaranta zachowania spokoju społecznego i ładu politycznego³⁴. Podkreśla się jednak, że przyjęcie takiego rozwiązania rodzi niebezpieczeństwo restytucji praktyk dobrze zakorzenionych w zbiorowej świadomości, znanych z okresu radzieckiego³⁵. Sytuacja ta sprzyja populizmowi, ułatwia dostęp do władzy liderom i grupom odwołującym się do wąsko pojmowanych partykularnych interesów grupowych, o podłożu ekonomicznym, kulturowym, etnicznym bądź religijnym, stanowiących potencjalne zagrożenie dla demokracji. Zauważa się, że żywioł demokratyczny wnosi często do władzy tych, którzy starają się ją zawłaszczyć, albo unicestwić, najczęściej pod pozorem modernizacji³⁶. W państwach postradzieckich politycy – jak stwierdza się w literaturze – nie dysponowali żadnymi praktycznymi demokratycznymi doświadczeniami, posiadając jedynie znajomość działania niedemokratycznych struktur politycznych i umiejętności intrygowania w ich ramach. Sprzyjać to miało skłonności do zachowań autorytarnych, nastawionych bardziej na konfrontację niż kompromis³⁷. Na charakter przywództwa politycznego w państwach postradzieckich wpływał także brak tradycji systemu partyjnego i zinstytucjonalizowania partii politycznych, które w większości byłych republik ZSRR stawały się organizacjami skupiającymi zwolenników, liderów politycznych. Jak zauważał A. Antoszewski „brak demokratycznych tradycji i wiążący się z tym brak standardów przywództwa politycznego, absencja prodemokratycznej kultury (obejmująca m.in. niedoceniające znaczenia procedur politycznych i zaufanie wobec >>silnej władzy<<), partykularyzm elit politycznych wyrastający z konfrontacyjnej wizji polityki oraz sposób organizowania się do rywalizacji politycznej wzmagający zapotrzebowanie na instytucjonalizację przywództwa państwowego, zwłaszcza w okresie przechodzenia ku demokracji”³⁸. Tak więc w państwach

³⁴ A. Antoszewski, *Instytucjonalizacji przywództwa politycznego w państwach postkomunistycznych*, w: L. Rubisz, K. Zuba, „Przywództwo polityczne...”, s. 39.

³⁵ S. Gebethner, *System rządów parlamentarno-gabinetowych, system rządów prezydenckich oraz rozwiązania pośrednie*, w: M. Domagała (red.), „Konstytucyjne systemy rządów”, Warszawa 1997, s. 85.

³⁶ S. Huntington, *Democracy for the Long Haul*, w: L. Diamond, M. Plattner, Yun-han Chu, Hung-mao Tien (red.), „Consolidating the Third Wave Democracies. Themes and Perspectives”, Baltimore 1997, s. 8 – 9.

³⁷ Zob. T. Fricz, *Demokratyzacja i system partyjny na Węgrzech*, w: M. Schmidt, G. Tóth, „Janusowe oblicze transformacji na Węgrzech”, Warszawa 2001, s. 109 – 111; P. Mair, *Party System Change. Approaches and Interpretations*, Oxford 1997, s. 193 i n.

³⁸ A. Antoszewski, *Instytucjonalizacja...*, s. 40 – 41.

postkomunistycznych, zwłaszcza w tych, które powstały w wyniku rozpadu ZSRR, przywództwo państwowe zostaje ujęte w karby norm prawnych i politycznych, określające granice działania politycznego. Oznacza to redukcję elementu niepewności, charakteryzującego proces demokracji³⁹. Kolejną konsekwencją jest wypracowanie określonych standardów zachowań politycznych i wyznaczanie granic, których zachowania przywódcze, wypełniające określoną rolę polityczną nie mogą przekroczyć niezależnie od siły autorytetu przywódcy⁴⁰. Oczywiście problematyki przywództwa nie da się zredukować do jej psychologicznego wymiaru, a jak się okazuje w ramach tych samych rozwiązań instytucjonalnych spotkać można różne style przywództwa.

W literaturze zwraca się uwagę, że czynnikiem najbardziej różnicującym parlamentaryzm jest pozycja prezydenta w systemie politycznym, co wynika z pewnego dualizmu władzy wykonawczej, sprawowanej przez głowę państwa i rząd z premierem na czele. W klasycznym modelu głowa państwa pełni rolę symboliczną, nie uczestnicząc w kształtowaniu polityki wewnętrznej i zagranicznej i sprowadzona jest do roli ceremonialnej i reprezentowania państwa na zewnątrz w stosunkach międzynarodowych. Przy tym rozwiązaniu konflikt na tle przywództwa nie występuje, gdyż przywódcą politycznym jest premier, zaś główne wyzwanie, z jakim się on spotyka pochodzi od opozycji. Zrównuje to legitymizacyjną pozycję dwóch członków władzy wykonawczej. W niektórych państwach byłego bloku radzieckiego, przyjmujących parlamentarną formę rządów, pozycja głowy państwa została wzmocniona poprzez przyjęcie koncepcji, że prezydent będzie powoływany na to stanowisko w wyborach powszechnych oraz poprzez wyposażenie go w prerogatywy umożliwiające wpływ na funkcjonowanie parlamentu i rządu⁴¹.

³⁹ W. Morawski, *Zmiana instytucjonalna. Społeczeństwo, gospodarka, polityka*, Warszawa 1998, s. 18.

⁴⁰ W literaturze poświęconej tematyce przywództwa politycznego akcentuje się, że są one determinowane rozwiązaniami instytucjonalnymi, cechami osobowościowymi przywódców i kontekstem sytuacyjnym. Por. w tym przedmiocie U. Jakubowska, *Przywództwo polityczne*, w: K. Skarżyńska (red.), „Podstawy psychologii politycznej”, Poznań 2002, s. 82 – 105; zob. też U. Jakubowska, *Przywództwo polityczne*, w: K. Skarżyńska (red.), „Psychologia polityczna”, Poznań 1999, s. 73 – 95.

⁴¹ A. Antoszewski, *Forma rządu*, w: A. Antoszewski, R. Herbut (red.), „Demokracje Europy Środkowowschodniej w perspektywie porównawczej”, Wrocław 1997, s. 53 – 73; B. Dziemidok – Olszewska, *Instytucja prezydenta w państwach Europy Środkowowschodniej*, Lublin 2003, s. 144 – 203. Por. także L. Garlicki, *Klasyczne modele ustrojowe a koncepcja polskiej prezydentury*, w: „Instytucja prezydenta we współczesnym świecie. Materiały na konferencję, Warszawa – Senat RP, 22 – 23 lutego 1993”, Warszawa 1993, s. 70; J. Elster, *Tworzenie konstytucji w Europie Środkowej, czyli przebudowa łodzi na pełnym morzu*, Warszawa 1994, s. 48; R. Ludwikowski, *Prawo konstytucyjne porównawcze*, Toruń 2000, s. 251 – 256.

Podkreśla się przy tym, że w systemach zbliżonych do wzorców prezydenckich można mówić o dominacji głowy państwa w obszarze władzy wykonawczej, wskazując że decydujące znaczenie ma tu prawo do powołania i odwołania premiera, kompetencje pozwalające na wydawanie dekretów oraz możliwość ominięcia parlamentu przez zarządzenie referendum. W doktrynie zauważa się, że wszystkie te uprawnienia pozwalają pełnić prezydentowi rolę faktycznego przywódcy politycznego, zdolnego do skutecznego przeciwstawienia się zarówno parlamentowi, jak i rządowi⁴². Warto zauważyć, że do rozwiązań prawnych kreujących silną prezydenturę, pozwalających prezydentowi na zdominowanie całego systemu konstytucyjnego, skłaniają się państwa powstałe z republik wchodzących w skład ZSRR (pomijając oczywiście Litwę, Łotwę i Estonię, którym udało się wejść w orbitę Unii Europejskiej i wcześniej NATO). Takie personalistyczne przywództwo pozwoliło na sformułowanie w doktrynie nieco przesadnej konstatacji, iż doszło do powstania „elekcyjnych monarchii”, opartych na fundamencie słabo usturkturyzowanego rządu, personalistycznym przywództwie prezydenta oraz jego demokratycznej legitymacji, wynikającej z bezpośrednich wyborów⁴³.

Podobny do przyjętego w Federacji Rosyjskiej model systemu rządów został przyjęty w Białorusi, z tym że tu dominacja prezydenta nad pozostałymi elementami systemu jest wyraźniejsza. Prezydent ma oczywiście prawo powoływania i odwoływania premiera, wydawania aktów normatywnych zastępujących ustawy, możliwość odwołania się do woli narodu przez rozpisanie referendum, ale dodatkowo posiada przemożny wpływ na całą władzę wykonawczą, gdyż obsada stanowisk w jej obrębie zależna jest od jego woli, a także z dość podobnych względów na kształt władzy ustawodawczej. Z tymi rozwiązaniami instytucjonalnymi współgrają pośrednie talenty manipulacyjne Aleksandra Łukaszenki, umiejętnie grającego na nastrojach publicznych, lawirującego między

⁴² A. Antoszewski, *Instytucjonalizacja...*, s. 48. Tego rodzaju rozwiązanie zostało zaproponowane w systemie konstytucyjnym Federacji Rosyjskiej. Por. A. Stelmach, *Zmiana i stabilność w systemie politycznym współczesnej Rosji*, Poznań 2003, s. 319 i n.; A. Czajowski, *Demokratyzacja w Rosji w latach 1987 – 1999*, Wrocław 2001, s. 333; L. Shevtsova, *The Problems of Executive Power in Russia*, „Journal of Democracy” 2000, vol. 11, nr 1, s. 33; A. Jach, *Rosja 1991 – 1993. Walka o kształt ustrojowy państwa*, Kraków 2011, s. 115 – 138 i 370 – 376; S. Gardocki, *Instytucja prezydenta w polityce Federacji Rosyjskiej*, Toruń 2008, s. 50 – 118 oraz 326 – 329; M. Słowikowski, *Polityka federacyjna Borysa Jelcyna i Władimira Putina*, Toruń 2009, s. 37 – 50; A. Olechno, *Instytucja prezydenta w systemie konstytucyjnych organów Ukrainy 1996 – 2005*, Toruń 2009, s. 135 – 157.

⁴³ L. Shevtsova, *The Problems of Executive Power in Russia*, „Journal of Democracy” 2000, vol. 11, nr 1, s. 67.

całkowitym podporządkowaniem Federacji Rosyjskiej, na co jej władze nie mają jak się wydaje nadmiernej ochoty, a Unią Europejską, zachęcaną do współpracy przede wszystkim gospodarczej. A. Łukaszenka potrafi umiejętnie kreować się jako dobrotliwy „ojciec narodu”, dbający o potrzeby ekonomiczne obywateli, brutalnie rozliczający w trakcie „gospodarskich” wizyt niekompetentnych i nieudolnych urzędników, zapewniający stabilność i rozwój gospodarczy, nieustannie wskazując wrogów systemu udało się prezydentowi Białorusi zdobyć poparcie większości społeczeństwa. Istnienie słabej, acz krzykliwej opozycji politycznej, która jak wykazuje finansowana jest z zagranicy, głównie z Polski, ale być może także ze środków innych państw – co na skutek nieprzemyślanych działań najpierw polskiej prokuratury, a następnie Ministerstwa Spraw Zagranicznych znalazło potwierdzenie – jest niezwykle na rękę A. Łukaszence.

2. Przywódca osobowy w kontekście kulturowym i społecznym

W literaturze podnosi się niekiedy, że przywódca polityczny jest towarem, którego wyborca „winien kupić”, opowiadając się za jego osoba w akcie głosowania. Oczywiście przywódca polityczny jest nieustannie kreowany zarówno w okresie, kiedy zabiega o poparcie, jak i później, kiedy kieruje się chęcią utrzymania się przy władzy. Człowiek niewątpliwie kreuje swój wizerunek odgrywając różne role. W podobny sposób powinien postępować przywódca polityczny chcący przekonać społeczeństwo, że jest osoba odpowiednią do piastowania swojego stanowiska. Oczywiście wizja przywódcy różni się w zależności od kontynentu, państwa, modelu kulturowego, stosunku do religii i przeszłości historycznej. Niewątpliwie przywódca winien cieszyć się autorytetem, gdyż jego władza zależy od społecznego poparcia⁴⁴. Ten kto ma władzę musi cieszyć się szacunkiem, jeśli chce utrzymać się przy władzy i dąży do tego, aby jego władza była skuteczna. Autorytetu nie można wymusić na rządzonych siłą. Jest on wynikiem dobrowolnego wewnętrznego przekonania rządzonych, że określona osoba posiada umiejętności i zdolności pozwalające jej na pełnienie określonych funkcji, zasługuje na zaufanie, jest wiarygodna, należy się jej poważanie. Autorytet jest wynikiem subiektywnych odczuć jednostek składających się na opinię publiczną⁴⁵.

⁴⁴ B. Russell, *Władza nowa analiza społeczna*, Warszawa 2001, s. 38 – 46.

⁴⁵ Pojęcie opinii publicznej należy do tych kategorii politycznych, które mimo iż powracają nieustannie w dyskursach i analizach, to jednak konceptualizowane są nieczęsto. Zob. w tym przedmiocie R. Szwed, *Reprezentacje opinii publicznej w dyskursie publicznym*, Lublin 2011; E.

Co najmniej od czasów wystąpienia J. S. Milla istnieje przekonanie, że rozumna opinia publiczna stanowi podstawę systemu politycznego, który winien chronić obywateli przed nadużyciami ze strony rządzących i przyczyniać się do rozwoju społeczeństwa obywatelskiego⁴⁶. Benard Berelson wymienił kilka podstawowych właściwości, które jego zdaniem wynikały z teorii demokracji w odniesieniu do opinii publicznej, wskazując że opinia publiczna powinna posiadać odpowiednią strukturę, charakteryzować się relatywnie wysokim poziomem zainteresowania i zaangażowania, posiadać informacje na temat spraw, o których się wypowiada i cechować się głębszą wiedzą na ich temat. Winna też mieć zdolność dostrzegania spraw istotnych w sposób nieuprzedzony, być zdolną do dyskusji na ich temat, kierując się w swych działaniach i argumentacji dobrem wspólnoty⁴⁷. Wymagania formułowane wobec opinii publicznej przez B. Berelsona wydają się zbyt wysokie. W praktyce wprawdzie charakteryzuje się ona zwykle wysokim poziomem zainteresowania, to jednak nie dysponuje najczęściej żadną poważniejszą wiedzą na tematy, o których się wypowiada. Opinia publiczna we współczesnej demokracji liberalnej zdaniem niektórych pełni funkcję marginalną, a nie kluczową,

Młyniec, *Opinia publiczna: wstęp do teorii*, Poznań 2002; Cz. Mojsiewicz, *Rola opinii publicznej w polityce*, Poznań 1999; S. Kuśmierski, *Opinia publiczna: wprowadzenie do teorii*, Warszawa 1997; C. Trutkowski, *Společne reprezentacje polityki*, Warszawa 2000. Z literatury światowej zwrócić wypada uwagę na klasyczną pracę W. Lippmanna, *The Phantom Public*, New York 1925, a także V. O. Key, *Public Opinion and American Democracy*, New York 1961; V. Price, *Public Opinion*, Newbury Park: Sage 1992; S. Herbst, *Numbered Voices. How Opinion Polling Has Shaped American Politics*, Chicago 1993; tejże, *Reading Public Opinion. How Political Actors View the Democratic Process*, Chicago – London 1998; J. Lewis, *Constructing Public Opinion: How Political Elites Do What They Like and Why We Seem to Go Along With It*, New York 2001; B. Ginsberg, *The Captive Public: How Mass Opinion Promotes State Power*, New York 1986; B. Ginsberg, *How Polling Transform Public Opinion*, w: M. Margolis, G. A. Mauser (red.), *“Manipulating Public Opinion. Essays on Public Opinion as a Dependent Variable”*, New York 1989; J. Manza, F.L. Cok, B. I. Page (red.), *Navigating Public Opinion. Polls, Policy, and the Future of American Democracy*, Oxford 2002; D. Fuchs, B. Pfetsch, *The Observation of Public Opinion by the Governmental System*, Berlin 1996; C. Eilders, F. Neinhart, B. Pfetsch, *Die Stimme der Medien: Pressekommentare und politische Öffentlichkeit in der Bundesrepublik*, Wiesbaden 2004.

⁴⁶ J.S. Mill, *O rządzie reprezentatywnym*, Warszawa 2011, s. 69 – 81. Por. w tej kwestii stanowisko Williama A. MacKinnona, który wiązał funkcjonowanie demokracji liberalnej właśnie z pojawieniem się świadomej, poinformowanej kompetentnie opinii publicznej. Dowodzi on, że opinia zabezpiecza liberalną formę rządów, wskazując że błędem jest stwierdzenie, że to rząd wspiera opinię publiczną. W. A. MacKinnon *On the rise, Progress, and present state of public opinion in Great Britain and other parts of the World*, Shannon 1971, s. 9. W kwestii tej także S. Splichal, *Public opinion. Developments and Controversies in the Twentieth Century*, Landham 1999, s. 60 – 62.

⁴⁷ B. Berelson, *Democratic Theory and Public Opinion*, “Public Opinion Quarterly” 1952, nr 16, s. 313 – 330.

a decydującą rolę odgrywają środki przekazu, różnego rodzaju grupy nacisku, a nie obywatele⁴⁸.

W literaturze podkreśla się, że współczesna polityka w demokracji liberalnej jawi się jako gra, w której uczestniczą politycy, występując w roli reklamodawców i obywatele jako konsumenci. Dyskurs publiczny funkcjonuje jak reklama, a celem jej twórców nie jest zachęta do dyskusji nad produktem, a tym bardziej jego krytyka, lecz skuteczna perswazja, wywołanie odpowiednich skojarzeń i konsumpcja w procesie wyborczym. W innych modelach demokracji opinia publiczna jawi się albo jako suma opinii indywidualnych, powstała na kanwie perswazyjnej aktywności mediów, polityków i grup nacisku (model elitystyczny)⁴⁹, bądź jako rezultat uczestnictwa jednostek w instytucjach sfery publicznej, organizującej dyskurs publiczny za pośrednictwem oficjalnych i nieoficjalnych kanałów komunikacji (model uczestniczący deliberacyjny).

W doktrynie wskazuje się, że ludzie w systemach demokratycznych – ale przecież chyba nie tylko – nader często zachowują się irracjonalnie, nie mają czasu lub nie chcą go poświęcać na zdobywanie informacji o rzeczywistości politycznej, a ich wiedza, nawet w kluczowych dla funkcjonowania państwa sprawach, jest niska. Dlatego też w sytuacji niepewności polegają na politykach i dziennikarzach i od nich oczekują informacji oraz wskazówek dotyczących sposobu interpretacji rzeczywistości⁵⁰. W literaturze zauważa się także, że w demokracji elitystycznej nie opinia publiczna, ale osoby bardziej wykształcone i politycznie wyrobione są „rezerwuarem publicznej świadomości i to one są wyznawcami zasad

⁴⁸ Ch. T. Salmon, T. I. Glasser, *The Politics of Polling and the Limits of Consent*, w: T. I. Galsserm Ch. T. Salmon (red.), „Public Opinion and the Communication of Consent”, New York 1995, s. 445 I n.

⁴⁹ W literaturze zwraca się uwagę, że obywatele w koncepcji elitystycznej są bierną masą. Opinia publiczna jest konstruowana przez biegłych w sztuce propagandy i perswazji polityków, specjalistów od reklamy, public relations i dziennikarzy. Jako produkt oddziaływania nie może być inspiracją czy impulsem dla działalności elit. Zaangażowanie polityczne obywateli jest w modelu demokracji elitystycznej nie tylko nieobligatoryjne, ale niewskazane. Dlatego opinii publicznej wystarcza podstawowa wiedza w zakresie najistotniejszych problemów w państwie oraz sposobów ich rozwiązania. Winna ona wystarczać do wyrobienia sobie własnej opinii, jej weryfikacji ze stanowiskami innych i oszacowania konsekwencji podjętych decyzji. J. A. Schumpeter, *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*, Warszawa 2009, s. 367 – 368.

⁵⁰ B. D. Caplan, *The Myth of the Rational Voter: Why Democracies Choose Bad Politics*, Princeton 2007; S. L. Althaus, *Collective Preferences in Democratic Politics. Opinion Surveys and the Will of the People*, Cambridge 2003; M. X. Delli Carpini, S. Keeter, *What American Knows about Politics and Why it Matters*, New Haven 1996; W. Russel Neuman, *The Paradox of Mass Politics*, 1986; P. E. Converse, *The Nature of Belief Systems in Mass Public*, w: D. Apter (red.), „Ideology and Discontent”, Glencoe 1964; P. E. Converse, *Attitudes and Non – Attitudes: Continuation of a Dialogue*, w: E. R. Tufte (red.), „The Quantitative Analysis of Social Problems”, Reading: Addison – Wesley 1970, s. 168 – 169.

demokratycznych. W tej sytuacji odpowiedzialność za funkcjonowanie systemu spoczywa właśnie na nich”⁵¹. W demokracji deliberacyjnej, która zasadza się przecież na przekonaniu, że kluczową rolę winna odgrywać wolna i publiczna dyskusja między obywatelami, która gwarantuje ich oświecony i racjonalny charakter oraz legitymizuje działania społeczne⁵², konstatuje się istnienie apatii i niekompetencji jednostek, zauważając że rzeczywista deliberacja niekiedy bezsensownie podsyci emocje, pogłębiając zasadnicze różnice między dyskutantami, prowadząc do frustracji uczestników takiego procesu⁵³.

Generalnie wypada zauważyć, że wprowadzie z konkurencyjnych koncepcji demokracji wynikają odmienne wizje obywateli i odmienne spojrzenie na rolę, jaką mają oni odgrywać w systemie władzy, to jednak stwierdza się, że niezależnie od przyjętego modelu demokracji brak czasu i umiejętności budowania przez obywatela racjonalnych przekonań powoduje, że polityczne decyzje, podjęte na podstawie głosu opinii publicznej, zamiast na wiedzy opierać się muszą na powierzchownych spostrzeżeniach oraz na irracjonalnych i nielogicznych przesłankach. W wersji elitystycznej opinia publiczna w najlepszym przypadku jest projekcją tego, co dziennikarze, politycy i członkowie elity sądzą, w najgorszym zaś jest odbiciem ignorancji przeciwnych obywateli⁵⁴. W innej wersji demokracji elitystycznej uważa się, że opinia publiczna bywa wprowadzie niedoinformowana bądź jest niekompetentna w sprawach, w których się wypowiada, lecz negatywne następstwa tego stanu rzeczy są minimalizowane dzięki temu, iż wpływa ona na decydentów nie

⁵¹ H. McClosky, *Consensus and Ideology in American Politics*, „American Political Science Review” 1964, nr 58, s. 361 – 382; R. W. Jackman, *Political elites, mass publics, and support for democratic principles*, „The Journal of Politics” 1972, nr 34(3), s. 753 – 773. W odniesieniu do Federacji Rosyjskiej i Ukrainy zależność między wykształceniem i przynależnością do elit, a postawami wobec wartości i procedur demokratycznych analizowali A. H. Miller, V. L. Hesli, W. M. Reisinger, *Comparing citizen and elite belief systems in post-soviet Russia and Ukraine*, „Public Opinion Quarterly” 1995, nr 59, s. 1 – 49.

⁵² P. Bage, *Who deliberates? Mass Media in Modern Democracy*, Chicago 1996, *passim*; S. Benhabib, *Toward a deliberative model of democratic legitimacy*, w: S. Benhabib (red.), „Democracy and Difference: Contesting the Boundaries of the Political”, Princeton 1996, s. 67 – 95.

⁵³ J. R. Hibbing, E. Thesis – Morse, *Stealth Democracy: Americans’ Beliefs about How Government Should Work. American’s Beliefs about How Government Should Work*, Cambridge 2002, s. 191; S. Jackman, P. M. Sinderman, *The limits of deliberative discussion: a model of everyday political arguments*, „Journal of Politics” 2006, nr 68(2), s. 272 – 283; T. Mendelberg, J. Oleske, *Race and public deliberation*, „Political Communication” 2000, nr 17, s. 169 – 191; S.S. Iyengar, M. R. Lepper, *When choice is demotivating: can one desire too much of a good thing?*, „Journal of Personality and Social Psychology” 2000, nr 79, s. 995 – 1006.

⁵⁴ C. J. Glynn, S. Herbst, G. J. O’Keefe, R. Y. Shapiro, *Public Opinion*, Boudler: Westview Press 1999, s. 20.

bezpośrednio, lecz za pośrednictwem różnego rodzaju grup nacisku, które reprezentują nie tylko swoje interesy, lecz również interesy opinii publicznej⁵⁵.

Powyższe stwierdzenia wskazują, iż akceptacja systemu politycznego przez opinię publiczną, nawet w systemie demokratycznym, nie mówiąc już o autorytarnym czy totalitarnym, nie ma charakteru racjonalnego, lecz jest wynikiem niedoinformowania, stając się demokratyczną fasadą, poza którą toczy się rywalizacja nie tyle idei i programów, co partii politycznych reprezentujących określone interesy. Elementem tej gry jest zbudowanie wrażenia, że obywatele są suwerenem, do którego uczestnicy dyskursu publicznego się odwołują⁵⁶. Tłumaczy to, dlaczego tak wielką rolę pełnią współcześnie środki społecznego przekazu, gdyż to właśnie one kształtują opinię publiczną, decydując w praktyce o wyborach obywateli. W państwach młodej demokracji, przyzwyczajonych do dawania posłuchu propagandzie rola ta wydaje się znacząco większa niż w państwach zachodnioeuropejskich. Niewątpliwie najistotniejszą rolę pełnią jednak środki przekazu w systemach autorytarnych i totalitarnych, a w każdym razie niedemokratycznych⁵⁷ państwach postkomunistycznych – do których zaliczyć należy Białoruś⁵⁸.

Jakkolwiek autorytetu nie można narzucić obywatelom, to jednak w każdym państwie istnieje pewien margines posłuszeństwa wymuszonego siłą lub groźbą jej użycia, który stanowi wyłom wolności i jest przejawem niewydolności autorytetu⁵⁹. Według Johna Finnis'a władza powinna być sprawowana przez tych, którzy rzeczywiście potrafią skutecznie rozwiązać problemy koordynacyjne danej wspólnoty⁶⁰. Zastrzega on, że zasada ta nie ma mocy rozstrzygającej, wskazując że „jeśli idzie o wymagania rozumności praktycznej dotyczącej umiejscowienia władzy”. Podkreśla jednak, że jest to zasada pierwszoplanowa i najbardziej

⁵⁵ K. Kollman, *Outside Lobbying: Public Opinion and Interest Group Strategies*, Princeton 1998; W. J. Oleszek, *Congress And Its Members*, Washington 1998.

⁵⁶ J. A. Schumpeter, *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*, s. 316 i n.

⁵⁷ W literaturze zwraca się uwagę, że istota przywództwa reżimu białoruskiego opiera się na faktycznie dominującej pozycji urzędu prezydenta, uosabianej przez Aleksandra Łukaszenkę, który ma legitymizację obywateli, uzyskaną w wyborach bezpośrednich.

⁵⁸ W literaturze zauważa się, że istniejący na Białorusi system polityczny oscyluje między dyktaturą autorytarną a totalitaryzmem. Z. S. Owsiannik, J. Stierełkowa, *Władza i społeczeństwo. Białoruś 1991 – 1998*, Warszawa 1998, s. 162. Zdaniem większości badaczy na Białorusi istnieje dyktatura prezydencka, zmierzająca w kierunku systemu totalitarnego. M. Maszkiewicz, *Republika Białoruś*, w: W. Baluk, A. Czajowski, „Ustroje polityczne krajów Wspólnot Niepodległych Państw”, Wrocław 2007, s. 66.

⁵⁹ B. Jouvenel, *Sovereignty: An Inquiry into the Political Good*, Chicago 1957, s. 31 – 32; H.-H. Hoppe, *Demokracja – bóg, który zawiódł*, Warszawa – Chicago 2006, s. 53.

⁶⁰ J. Finnis, *Prawo naturalne i uprawnienia naturalne*, Warszawa 2001, s. 276.

fundamentalna. Jego zdaniem jakaś osoba traktuje jakąś opinię, wypowiedź, plan, rozkaz bądź regułę jako autorytatywną „wtedy i tylko wtedy, gdy uznaje że dostarcza jej dostatecznych racji, by w nią wierzyć lub zgodnie z nią postępować, pomimo że sama ta osoba nie widzi poza tym żadnego innego uzasadnienia danych przekonań czy danego sposobu postępowania lub nie potrafi dokonać rozstrzygnięć między dostrzeganymi przez siebie racjami”. J. Finnis wskazuje, że takie jest właściwe znaczenie autorytetu „niezależnie od tego, czy jest to autorytet teoretyczny (np. autorytet wiedzy lub geniuszu), czy praktyczny (np. autorytet dobrego smaku lub doświadczenia praktycznego, lub stanowiska...), i niezależnie od tego, czy przysługuje on jakiemuś człowiekowi czy jego atrybutom, poglądom lub wypowiedziom, czy też jakiemuś pogładowi bądź maksymie, które mają ów autorytet nie dlatego, że obdarza je nim ich autor”, lecz zwyczaj lub konwencja⁶¹. Fakt, że ludzie podporządkowują się decyzjom jakiejś konkretnej osoby, grupy albo zespołu osób, ma – jak stwierdza J. Finnis – „normatywne konsekwencje dla rozumności praktycznej; stwarzając pewne wyłączeniowe racje do działania” i wywierając wpływ na zakres odpowiedzialności zarówno rządzących, jak i rządzonych. Źródła owych normatywnych konsekwencji dopatruje się J. Finnis w normatywnej zasadzie, że władza stawia dobro, ponieważ jest konieczna do realizacji dobra wspólnego⁶². J. Finnis wskazuje jednak, że takie wywodzenie normatywnych konsekwencji nie ma oczywiście charakteru ostatecznego i nieodwołalnego, gdyż ktoś może wykorzystywać swą empiryczną możliwość czy nawet prawnie uznaną władzę „do realizacji projektów całkowicie sprzecznych z rozumnością praktyczną”⁶³, czyli korzystać ze swoich możliwości dla własnych korzyści, dla korzyści partii bądź frakcji lub też kierując się złą wolą skierowaną przeciwko jakiejś osobie czy grupie⁶⁴. Sprawowanie władzy w inny sposób niż zgodnie z odpowiednimi wymaganiami co do trybu i formy jest nadużyciem i niesprawiedliwością, podobnie jak przekraczające kompetencje działania urzędowe⁶⁵.

⁶¹ J. Finnis, *Prawo naturalne i uprawnienia naturalne*, s. 264.

⁶² W kwestii dobra wspólnego zob. M. Piechowiak, *Dobro wspólne jako fundament polskiego porządku konstytucyjnego*, Warszawa 2012, szczególnie s. 35 – 46 i 261 – 294; tenże, *konstytucyjna zasada dobra wspólnego – w poszukiwaniu kontekstu interpretacji*, w: W. Wołpiuk (red.), „Dobro wspólne. Problemy konstytucyjno-prawne i aksjologiczne”, Warszawa 2008, s. 123 – 158.

⁶³ J. Finnis, *Prawo naturalne i uprawnienia naturalne*, s. 276.

⁶⁴ Ibidem, s. 398.

⁶⁵ Ibidem, s. 398 – 400.

Autorytet może być i jest wielokrotnie autorytetem autentycznym, czyli realnym ze względu na „rzeczywisty potencjał nosiciela oraz rzeczywiste i zasłużone uznanie społeczne”⁶⁶, bądź pozornym. Pozorny autorytet może posiadać podmiot niemający odpowiednich kwalifikacji, kompetencji czy cech charakteru i niecieszący się autentycznym uznaniem w kręgu odbiorców czy wyborców. Tego typu autorytet jest wynikiem ułudy, mistyfikacji, dezorientacji, dezinformacji, autokreacji. Mogą go posiadać ludzie, „umiejący tworzyć sobie publicity lub mający do dyspozycji aparat kształtowania opinii, wytwarzający pogląd o wartości danego człowieka, jego wielkiej wiedzy”⁶⁷. Osoba „ciesząca się” jedynie autorytetem pozornym może z mniejszą lub większą trudnością uzyskać poparcie społeczeństwa w wyborach, gdyż wyborcy kierują się emocjami, chętnie przyjmując obietnice spełnienia marzeń, identyfikując się z przywódcami politycznym, którzy są do nich podobni, chociaż nieco bardziej idealni, gotowi są wybaczać małe kaprysy i wybryki rządzących, gdyż przypominają im one ich własne⁶⁸.

W literaturze podkreśla się, że przywódcami były często osobowości aspołeczne, charakteryzujące się osobowością paranoiczną, megalomanią, narcyzmem czy omnipotencją despotyczną⁶⁹. Sprawowaniu władzy towarzyszy niewątpliwie poważny stres i częstokroć depresja. Wielu przywódców politycznych, to jak dowodzą badania ludzie o osobowości maniakalno – depresyjnej⁷⁰. Jako aksjomat przyjmuje się, że polityka stanowi dziedzinę, w której świat namiętności jest bardzo oddalony od świata rozważy. Niekiedy w procesie sprawowania władzy

⁶⁶ M. Karwat, *O nadużywaniu autorytetu*, w: B. Gołębiowski (red.), „Autorytety polskie”, Łomża 2002, s. 283.

⁶⁷ J. Szczepański, *Autorytet w nauce*, w: J. Goćkowski, P. Rybicki (red.), „Autorytet w nauce”, Wrocław 1980, s. 16.

⁶⁸ L. Festinger, *A theory of social comparison processes*, „Human Relations” 1954, nr 7, s. 117 – 140; G. B. Powell jr., *elections as Instrument of Democracy*, New Haven 2000, s. 12; K. Skarżyńska, *Spółeczna legitymizacja system. Rola potocznych ideologii obywateli*, w: J. Miluska (red.), „Polityka I politycy. Diagnozy – oceny – doświadczenia”, Poznań 2009, s. 433 – 451; J. Jost, M. Banaji, *The role of stereotyping in system – justification and the production of false consciousness*, „British journal of Social Psychology” 1994, nr 33, s. 1 – 27; A. Kay, J. Jimenez, J. Jost, *Sour grapes, sweet lemons and the anycipatory rationalization of the status quo*, „Personality and Social Psychology Bulletin” 2002, nr 28, s. 1300 – 1312; C. Crandall, *Ideologia I potoczne teorie piętna: usprawiedliwianie piętnowania*, w: T. Heatherton, R. Kleck, M. Hebl, J. Hull (red.), „Spółeczna psychologia piętna”, Warszawa 2008, s. 126 – 174; D. R. Kinder, R. P. Abelson, *Appraising Presidential Candidates: Personality and Affect in the 1980 Campaign*, Presented at the Annual Meeting of the American Political Science Association 1981; K.L. Keller, *Strategic brand management. Building, measuring and managing brand equity*, New Jersey 2003, *passim*.

⁶⁹ P. D. Suter, *Szaletcy u władzy. Czyli w jaki sposób psychologia pozwala zrozumieć polityków*, Warszawa 2009, s. 126 i n.; G. M. Gilbert, *The Psychology of Dictatorship, Based on an Examination of the Leaders of Nazi Germany*, New York 1950, s. 301.

⁷⁰ Z. J. Pietraś, *Decydowanie polityczne*, Warszawa – Kraków 2000, s. 339.

przywódca stara się uzyskać sukces, zyskać uznanie i poklask wyborców. Im mniej przywódca uzależniony jest od woli wyborców, im bardziej jego władza przypomina dyktatorską, tym bardziej odczuwa potrzebę uznania. Brak sukcesu w stosunkach wewnętrznych, trudności gospodarcze, z jakimi boryka się kierowane przez niego państwo nakazują mu skupić się na polityce międzynarodowej, aczkolwiek nie zawsze wydaje się to być rezultatem chłodnej i dojrzałej decyzji. Czasem jest to efektem potrzeby podróży, oderwania się od codziennych trosk, czasem wynika z potrzeby lub wręcz mani wielkości. Z drugiej strony odrzucenie przez społeczność międzynarodową zmusza przywódcę politycznego do skupienia się na problemach wewnętrznych, do intensywne walki o akceptację przez obywateli.

Odnosząc powyższe uwagi do osoby prezydenta Aleksandra Grigorjewicza Łukaszenki wypada stwierdzić, że niewątpliwie jest on przywódcą, na którego osobowości zaciążyło trudne dzieciństwo, fakt że wychowywał się bez ojca i długi czas pełnił stanowiska nieodpowiadające – jak się wydaje – jego ambicjom i oczekiwaniom⁷¹. Kariera jego miała charakter polityczny. W czasach radzieckich był on jednym z przedstawicieli aparatu partyjnego. Urodzony 30 lub 31 sierpnia 1954r. we wsi Kopyś w rejonie orszańskim w obwodzie witebskim⁷². Wychowywany

⁷¹ P. A. Медведев, Александр Лукашенко. Контуры белорусской модели, Москва 2010.

⁷² W oficjalnych biografiach A. Łukaszenki długi czas wskazywano jako datę jego urodzin dzień 30 sierpnia. Jednak już jako prezydent Łukaszenka stwierdził, że urodził się 31 sierpnia 1954r. Według oficjalnego podziału terytorialnego Kopyś jest osiedlem typu miejskiego. W ZSRR termin ten był używany na oznaczenie miejscowości, które nie posiadały formalnych praw miejskich, aczkolwiek miały pewne cechy miast. Na podstawie ustawy z dnia 5 maja 1998r. № 154-3 *Об административно-территориальном делении и порядке решения вопросов административно-территориального устройства Республики Беларусь* do tego typu osiedli należą: *городские посёлки* (osiedla miejskie, liczące powyżej 2 tys. mieszkańców, w których istnieją zakłady przemysłowe, komunalne, handlowe, prowadzona jest działalność kulturalna i socjalna); *курортные посёлки* (osiedla wypoczynkowe, liczące niemniej niż 2 tys. mieszkańców, na terenie których znajdują się sanatoria, domy wypoczynkowe, pensjonaty, prowadzona jest działalność handlowa); *рабочие посёлки* (osiedla robotnicze, mające niemniej niż 500 mieszkańców, położone w obszarach działalności przemysłowej, przy elektrowniach, budowach, stacjach kolejowych i innych). Licząca obecnie niespełna tysiąc mieszkańców Kopyś, wzmiankowana w dziejach Wielkiego Księstwa Litewskiego już w 1059r. była w czasach Wielkiego Księstwa Litewskiego miastem lokowanym w XVI wieku na prawie magdeburskim, należącym do rodu Radziwiłłów. Wielokrotnie w czasach dawnej Rzeczypospolitej niszczone w toku wojen, zwłaszcza w okresie wojny północnej. Była jednym z centrum chasydyzmu i siedzibą parafii ewangelicko – reformowanej. Wchodząc w skład dóbr radziwiłłowskich majątności kopylskie nazywane były księstwem. Por. *Мапа dóбр слuckих і kopyльскіх 1835*, Archiwum Główne Akt Dawnych, zbiór kartograficzny 452 – 61. Księstwo kopylskie wraz z słuckim zostały przejęte przez Radziwiłłów po zawarciu w 1600r. związku małżeńskiego przez Janusza Radziwiłła z księżniczką Zofią Olelkowiczówną, stając się dziedziczną posiadłością birżańskiej linii Radziwiłłów. Niekiedy na mapach oznaczane bywało także jako hrabstwo. Por. S. Aleksandrowicz, *Kartografia Wielkiego Księstwa Litewskiego od połowy XV do połowy XVIII wieku*, Warszawa 2012, s. 104 i 109. W drugiej połowie XIX wieku zamieszkiwało w niej ponad 3000 mieszkańców, sam zaś powiat kopylski liczył 65 tys. mieszkańców. Głównym zajęciem mieszkańców w drugiej połowie XIX wieku było, mimo kiepskich, piaszczystych i kamienistych gleb rolnictwo oraz gorzelnictwo. Zob. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i*

samotnie przez matkę był w dzieciństwie i wczesnej młodości obiektem żartów i przytyków ze strony kolegów⁷³. Niewątpliwie odbiło to się na jego charakterze. W 1975r. ukończył studia historyczne w Mohylewskim Państwowym Instytucie Pedagogicznym. Podjął pracę w szkole wiejskiej nr 1 w Szklowie w obwodzie mohylewskim, gdzie pełnił jednocześnie funkcję sekretarza Komsomołu (Komunistycznego Związku Młodzieży). Po odbyciu służby wojskowej w szeregach Armii Radzieckiej w wojskach ochrony pogranicza, jako instruktor wydziału politycznego, w jednostce wojskowej 2187 zachodniego okręgu pogranicza w Brześciu, zatrudniony został jako sekretarz komitetu komsomołu Miejskiego Handlu Żywnością oraz sekretarzem Kastyrnickiego rejonowego komitetu wykonawczego Mohylewa. W 1978r. objął funkcję sekretarza Szklowskiej Rejonowej Organizacji Ogólnozwiązkowego Stowarzyszenia „Znanie”, którą pełnił do 1980r. Wkrótce potem w 1979r. wstąpił do komunistycznej partii Związku Radzieckiego. W 1980r. został powołany do służby wojskowej, którą odbywał przez okres dwóch lat jako zastępca dowódcy ds. politycznych kompanii czołgów⁷⁴. W 1982r., po zakończeniu służby wojskowej, objął funkcję przewodniczącego kołchozu „Udarnik” w rejonie szklowskim. Jednocześnie rozpoczął studia zaoczne w Białoruskiej Państwowej Akademii Rolniczej w Horkach (Белорусская государственная ордена Октябрьской революции и ордена Трудового Красного Знамени сельскохозяйственная академия)⁷⁵. Uczelnię tę ukończył w 1985r., uzyskując dyplom specjalisty ekonomisty organizatora produkcji rolnej⁷⁶. W okresie od 1983r. do 1985r. był zastępcą dyrektora szklowskiego kombinatu materiałów budowlanych, a następnie od 1985r. do 1987r. sekretarzem komitetu KPZR kołchozu im. Lenina w rejonie szklowskim. W 1987r. został dyrektorem sowchozu „Gorodiec”, na którym to

innych krajów słowiańskich, red. F. Sulimierski, t. IV, Warszawa 1883, s. 388. Z uwagi na liczbę mieszkańców Kopyś nie powinna być zaliczana do osiedli typu miejskiego. Niewątpliwie przyczynił się do tego fakt, iż jest ona miejscem urodzenia obecnego prezydenta.

⁷³ M. Kacewicz, *Łukaszenko dyktator w kołchozie Białoruś*, Warszawa 2007, s. 56.

⁷⁴ *Kto jest kim na Białorusi*, Białystok 2000, s. 166 – 167; *Александр Лукашенко – Президент Республики Беларусь*, Mińsk 1997; W. Pajława, *Шкловские страсти*, Moskwa 1999.

⁷⁵ O powstałej w 1840r. Szkole Rolniczej w Hory – Horkach (*Горы-Горецкая земледельческая школа*) zob. D. Michaluk, *Białoruska Republika Ludowa 1918 – 1920*, Toruń 2010, s. 40. W szkole tej kształcił się, aczkolwiek nie ukończył jej Józef Kalinowski, późniejszy święty, znany jako ojciec Rafał od św. Józefa, członek zakonu karmelitów bosych oraz znacznie później po I wojnie światowej Mikołaj Macwiejewicz Haładzied, działacz białoruskiego odrodzenia narodowego, publicysta, przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych BSRR (1927 – 1937), oskarżony o nacjonalizm i aresztowany, według oficjalnej wersji miał popełnić samobójstwo skacząc z czwartego piętra budynku NKWD w Mińsku.

⁷⁶ S. Owsiannik, J. Striełkowa, *Władza a społeczeństwo. Białoruś 1991 – 1998*, Warszawa 1998, s. 89 – 90.

stanowisku pracował do 1994r., będąc od 1990r. deputowanym do Rady Najwyższej obwodu mohylewskiego.

W literaturze zwraca się uwagę, iż oficjalna biografia A. Łukaszenki była wielokrotnie retuszowana⁷⁷. Jest rzeczą charakterystyczną, iż przyszłego prezydenta Białorusi dość wcześnie radziecki aparat władzy uznał za osobę niezwykle obiecującą, o czym przekonują: jego droga życiowa w tamtym okresie, stałe awanse, ciągle jednak w obszarze frontu ideologicznego. Niewątpliwie doświadczenia z tego okresu przydały się A. Łukaszence w późniejszym czasie, kiedy w 1990r. został wybrany do Rady Najwyższej BSRR oraz z chwilą, gdy w lipcu 1994r. objął funkcję prezydenta Białorusi.

Propaganda białoruska stara się przedstawić Aleksandra Łukaszenkę jako człowieka energicznego i szlachetnego, wywodzącego się z ludu, ubogiego, dbającego o współobywateli, niewynoszącego się ponad innych⁷⁸, czego dowodem miał być rozpropagowywany fakt, iż chętnie ze swoimi współpracownikami chodzi do łaźni⁷⁹.

Dobrze poświadczona jest niezwykła podejrzliwość, nawet wobec osób najbliższych. Dał temu wyraz pełniąc funkcję przewodniczącego tymczasowej komisji powołanej do zbadania struktur komercyjnych przy organach administracji państwowej w okresie od kwietnia do lipca 1994r. Stanowisko to pozwalało A. Łukaszence zdobywać coraz większą popularność, szczególnie od momentu, kiedy w listopadzie 1993r. wystąpił on z szeroko nagłośnionym raportem, w którym oskarżał wysokich urzędników o korupcję, demagogicznie podkreślając, że wszyscy obywatele są *zakładnikami jakiegoś potwornego, niemoralnego i pozbawionego zasad systemu manipulacji i oszukiwania ludzi. Systemu, w którym wszystko jest na sprzedaż i wszystko można kupić, w którym rządzi gotówka, rządzi zysku i cwaniactwa*⁸⁰. Stanowisko takie wręcz idealnie wpasowywało się w odczucia obywateli Białorusi, którzy w istocie odnosili wrażenie, że stali się obiektem

⁷⁷ Tak np. prasa białoruska po wyborach wskazywała z nieznanых bliżej przyczyn, że Łukaszenka pochodzi z rejonu szkłowskiego w obwodzie mohylewskim, a nie z obszaru dość silnie zrusyfikowanej witebszczyzny. Pomijano także fakt jego pracy w charakterze sekretarza komsomołu zarówno w szkole w Szkłowie, jak i w zarządzie Miejskiego Handlu Żywnością w Mohylewie oraz służbę w charakterze instruktora wydziału politycznego w jednostce wojskowej w Brześciu. Zob. *Prawda* 12 lipca 1994r.

⁷⁸ А. Казинцев, *Объединитель. Три дня Беларуси, или портрет героя на фоне схватки*, „Белорусская Мысль” 1996, nr 8, s. 12.

⁷⁹ *Народная Газета* z 11 czerwca 1994r.

⁸⁰ А. Лукашенко, *Даклад часовай камісіі Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь*, „Знамя Юности” 16 grudnia 1993; zob. również „Звязда” 15 grudnia 1993.

wyjątkowego wyzysku ze strony rodzących się struktur komercyjnych, powiązanych z władzą. Przejawem podejrzliwości A. Łukaszenki było starannie wyreżyserowane wystąpienie w Radzie Najwyższej, w którym oskarżył on S. Szuszkiewicza o kradzież gwoździ jakoby potrzebnych do naprawy grobu jego matki i sprzeniewierzenia 100 dolarów USA na budowę domku letniskowego⁸¹. W drugiej turze kampanii prezydenckiej 1994r. oskarżył Ministra Obrony Narodowej P. Kazłouskiego o to, że zaniedbywał swoje obowiązki, a ponadto wywiózł za granicę cenne przedmioty⁸². A. Łukaszenka kreuje się na samotnego przywódcę, który nieustannie musi kontrolować i nadzorować aparat administracyjny. W swoich programach ciągle podkreśla potrzebę walki z korupcją, potrzebę rozliczenia osób odpowiedzialnych za trudną sytuację gospodarczą Republiki, wywóz kapitału. Dochodząc do władzy szelmował hasłem potrzeby powstrzymania wzrostu cen i ubożenia społeczeństwa⁸³. Stara się przedstawić siebie, jako człowieka niezwiązanego z żadnym ruchem politycznym, człowieka z ludu. Podkreśla: *Nie jestem ani z lewicą, ani z prawicą, jestem z narodem*⁸⁴.

Łukaszenka wskazuje jako winnych trudności gospodarczych i politycznych wrogów zewnętrznych i wewnętrznych. Wśród tych pierwszych widzi on przede wszystkim sąsiadów: Polskę, która daje się wykorzystywać kapitalistom zachodnioeuropejskim oraz w mniejszym stopniu Litwę, z którą ma wyraźnie lepsze stosunki polityczne. Wrogowie wewnętrzni to klasa polityczna, przedstawiciele wszelkich partii i ugrupowań, którymi A. Łukaszenka zdaje się wyraźnie gardzić. Obok nich zaś sprzedajny, opieszwały aparat urzędniczy, wymagający stałej kontroli i nadzoru ze strony Baćki – ojca narodu. Wrogowie to także opozycja polityczna, subsydiowana z Zachodu. A. Łukaszenka mówi: *Żadni bandyci, żadni rewolucjoniści, żadne pieniądze nie zadziałają na Białorusi. Dziś te pieniądze przywożą na Białoruś workami i walizami. My to wiemy, a jeśli milczymy, to wcale nie znaczy, że nie wiemy*⁸⁵. Mówiąc o białoruskiej opozycji demokratycznej Łukaszenka stwierdza: *Z bandytami i terrorystami nie ma o czym rozmawiać*⁸⁶.

⁸¹ J. Sobczak, *Studia nad wyborami parlamentarnymi na Litwie i Białorusi*, Poznań 1997, s. 84.

⁸² *Biuletyn Białoruski*, nr 1, s. 3 – 5.

⁸³ *Тезисы программы кандидата в президенты Республики Беларусь А. Лукашенко. Отвести народ от пропасти*, „Народная Газета” 18 – 20 czerwca 1994r.

⁸⁴ Motto z programu politycznego w kampanii prezydenckiej z 1994r., cyt. za R. Davidonis, *The Challenge of Belarus and European responders*, „Occasional Papers” 2001, nr 29.

⁸⁵ Orędzie telewizyjne do narodu z 1 stycznia 2005r., cyt. za „Wprost” z 21 kwietnia 2005r.

⁸⁶ U. Niaklajeu, *Sądzą nas za plac*, „Gazeta Wyborcza” 21 – 22 maja 2011r.

Wrogami są zwłaszcza obywatele białoruscy narodowości polskiej, głównie jednak ci, którzy wspierają politycznych konkurentów, a związani są z Związkiem Polaków na Białorusi. Łukaszenka stwierdza: *Chcę uprzedzić ambasadę Polski nie myślcie, że białoruscy Polacy to nie obywatele Białorusi! To nasi obywatele! Nie damy im robić wody z mózgu*⁸⁷. Jednocześnie podkreśla: *Nasze serca i dusze otwarte są dla Polaków. Ile by Polska zrobiła kroków w kierunku Białorusi, my zrobimy o jeden krok więcej*⁸⁸. Odnosząc się do sytuacji narodowej w państwie prezydent Białorusi podkreśla: *Naród białoruski jest narodem o charakterze internacjonalnym i dlatego podstawą polityki państwa jest zapobieganie faktom podżegania do waści narodowościowych. Na Białorusi nie przyjmie się ani antyrosyjska, ani antyżydowska polityka*⁸⁹.

Zdrajcami – według Łukaszenki – są organizatorzy demonstracji ulicznych, demagodzy, tzw. *intelektualiści i zawodowcy, ludzie nieszczerzy i zaprzańcy*⁹⁰. Jak wskazuje niemożna ufać otoczeniu międzynarodowemu, czego dowodem jest rosyjska wojna informacyjna, sankcje ze strony Unii Europejskiej oraz USA. Łukaszenka stwierdza: *Białoruś można dziś porównać do twierdzy brzeskiej podczas II wojny światowej. Przez państwa byłego ZSRR przetacza się front kataklizmów gospodarczych i destrukcyjnych reform. Białoruś na razie się trzyma i powinna wytrzymać*⁹¹. Prezydent Białorusi rysuje obraz rządzonego przez siebie państwa jako oblężonej twierdzy, stwierdzając: *Dziś uważnie obserwujemy zmieniającą się mapę świata i świetnie wiemy jak obronić swoją suwerenność i terytorium. Mamy takie siły, które są zdolne obronić nasz naród i prowadzić walkę na światowym poziomie*⁹². Zauważa także: *Nasze Wielkie Zwycięstwo – to nasz wielka zdobycz – Białorusi, Rosji, Ukrainy i całego Związku Radzieckiego, ludzi sowieckich i nie tylko. Tę wielką zdobycz ostatnimi czasy po cichu próbują nam zabrać. Nas już obwiniają o to, że to my wojnę zaczęliśmy*⁹³. W swoich wystąpieniach Łukaszenka stara się przedstawić „zachód” jako ludzi perfidnych, niepamiętających o historii, zdemoralizowanych.

⁸⁷ Orędzie telewizyjne do narodu, cyt. za „Wprost” z 25 kwietnia 2005r.

⁸⁸ Wystąpienie na konferencji prasowej, cyt. za „Wprost” z 20 września 2002r.

⁸⁹ Cyt. za PAP z 26 lipca 2002r.

⁹⁰ А. Федута, *Мир как воля и представление: штрихи к психологическому портрету Александра Лукашенко*, w: Д. Е. Фурман (red.), „Белоруссия и Россия общества и государства”, Moskwa 1998, s. 271.

⁹¹ Wystąpienie podczas telewizyjnej debaty nad sytuacją w rolnictwie Białorusi, cyt. za „Wprost” z 16 sierpnia 1998r.

⁹² Cyt. za PAP, 9 maja 2003r.

⁹³ Wystąpienie w czasie obchodów 70. rocznicy wybuchu wojny niemiecko – radzieckiej w Brześciu, „Nasza Niwa” z 22 czerwca 2011r.

Mówi: *Kto nas dziś próbuje uczyć? Ci, co klęczeli (w org. stali na kolanach) przed faszystami, albo ci, co trzecią część naszej ludności na Białorusi zniszczyli. Dlatego zanim będziecie nas uczyć i przymuszać, proszę, oddajcie szacunek nie tylko całemu narodowi sowieckiemu, ale i Białorusinom*⁹⁴. Świat zachodni czyha na niepodległość Białorusi, stara się ją podporządkować sobie, a w efekcie zniszczyć. Prezydent Białorusi zauważa: *Budowniczości nowego ładu światowego bezlitośnie deptają podkutymi butami kraje, które nie chcą podporządkować się ich samowoli. A jeśli zbrojna ingerencja jest niemożliwa próbują zniszczyć niezależne państwo od wewnątrz*⁹⁵. Jednocześnie jednak podkreśla: *Jeśli zostanie wybrany na drugą kadencję prezydencką to stosunki Białorusi z Zachodem staną się jeszcze cieplejsze niż krajów, które obecnie uważają swoje stosunki z Zachodem za ciepłe*⁹⁶. Łukaszenka postrzega świat zachodni, jako wrogi i nienawistny. Stwierdza np.: *Przejechałem cały świat. Widziałem całą Europę. Wszystko ściśnięte. Wszystko zadymione. Wszystko brudne. Ludzie ocierają się jeden o drugiego, pchają się. Ciężko żyć ludziom tam. A tu [tzn. na Białorusi], w środku tego chaosu dusza się raduje...*⁹⁷.

Oceniając sytuację militarną i polityczną A. Łukaszenka wyraża obawę przed rzekomą możliwością interwencji na Białorusi ze strony wojsk państw zachodnich. Mówi, że: *Poszerzenie NATO na Wschód, możliwość użycia wojska bez sankcji ONZ, stworzenie warunków dla szybkiego przerzutu wojsk przez białoruskie granice znacząco utrudnia wojskowo – polityczną sytuację Białorusi*⁹⁸. Nieco później dodawał: *Potencjalne przemieszczenie sił USA potraktujemy jako zagrożenie naszego bezpieczeństwa. Bylibyśmy zmuszeni ściśle kontrolować wszystko to, co się dzieje na terenie Polski. Jednocześnie grozi: Niebezpieczne miejsca znajdują się nie tylko pod kontrolą, lecz i na celowniku*⁹⁹. Stwierdzał też: *Wielkie mocarstwa w swojej arogancji dokonują podziału świata na nauczycieli i uczniów(...) Zachód stosuje politykę dyktatu wobec mniejszych państw i pogłębia podziały na świecie poprzez tworzenie klubu wybrańców. Taki stan rzeczy nie sprzyja umacnianiu demokracji na*

⁹⁴ „Nasza Niwa” z 22 czerwca 2011r.

⁹⁵ Przemówienie z okazji Dnia Zwycięstwa, cyt. za „Wprost” z 16 maja 2006r.

⁹⁶ Interfax 12 sierpnia 2001r.

⁹⁷ Wystąpienie na wszech białoruskim zjeździe 3 marca 2007r., cyt. za S. Sturejka, *Chamstwa u kamiani*, „ARCHE Paczatak” 2007, nr 9, s. 5.

⁹⁸ Cyt. za PAP z 11 kwietnia 2003r.

⁹⁹ Cyt. za PAP z 9 czerwca 2003r.

świecie¹⁰⁰. Odnosząc się do zarzutów formułowanych przez polityków państw zachodnich i do krytyki rozwiązań politycznych Białorusi Łukaszenka zauważa: *Zachód oświadcza, że nie podoba mu się nasza Konstytucja. Mnie też niektóre rzeczy nie podobają się w USA i w Niemczech. Ja nie grożę jednak Amerykanom z tego powodu, że do tej pory stosują karę śmierci. A że na zachodzie mnie nie lubią? To kwestia czasu. Wy mnie jeszcze polubicie*¹⁰¹.

Podjmując ważki problem stosunków między Białorusią a Rosją Łukaszenka zauważał: *Aby uwolnić się od kłopotów gospodarczych, Rosja powinna kupować więcej towarów – najlepszych i najtańszych na świecie. Im szybciej Rosja pozbycie się romantycznych mrozonek o liberaliamy, tym szybciej stanie na nogi tak jak Białoruś*¹⁰². W Rosji dostrzegał jednak Łukaszenka oparcie przed ewentualnymi zakusami zachodu. Stwierdzał, już po podpisaniu 2 kwietnia 1997r. umowy o powstaniu Związku Białorusi i Rosji i po zawarciu Umowy o Powstaniu Wspólnego Państwa z 26 grudnia 1999r.: *Negocjujemy z Rosją układ, na mocy którego będziemy mogli utworzyć system wspólnego bezpieczeństwa skierowany na zachód. Musimy wziąć pod uwagę nasze bezpośrednie sąsiedztwo z NATO*¹⁰³. Z czasem entuzjazm dla współpracy z Rosją osłabł w wyniku propozycji Władimira Putina, aby włączyć Białoruś jako gubernię do Federacji Rosyjskiej. Łukaszenka stwierdził wówczas: *Powinniśmy budować atrakcyjny związek. Taki, do którego zechciałyby przystąpić byłe republiki ZSRR, np. Ukraina. Czy Ukraina poczyni choć jeden krok w kierunku takiego modelu? Nigdy w życiu! (...) Nawet Lenin i Stalin nie wpadli na pomysł by rozczłonkować Białoruś i włączyć ją w skład Rosji albo nawet Związku Radzieckiego*¹⁰⁴. Podkreślał przy tym, że: *Związek Białorusi i Rosji to nie zabawka i nie polityczna koniunktura, lecz priorytetowy kierunek polityki zagranicznej naszego państwa*¹⁰⁵. Krytykując wschodniego sąsiada zauważał: *Jeśli Rosja chce zburzyć Związek Białorusi i Rosji to niech, to robi bez naszego udziału*¹⁰⁶. Łagodząc swoje wcześniejsze wystąpienia prezydent Białorusi podkreślał: *Droga, którą idą ku sobie Białoruś i Rosja nie jest usłana różami. Tym bardziej budowa związkowego państwa wymaga od obu stron cierpliwości i wzajemnego szacunku. Na nienaruszalnym*

¹⁰⁰ Cyt. za „Wprost” z 17 czerwca 2001r.

¹⁰¹ Cyt. za „Maskowskije Nowosti” z 19 września 1999r.

¹⁰² Wystąpienie na 10. sesji zgromadzenia parlamentarnego Związku Białorusi i Rosji dnia 31 stycznia 1999r.

¹⁰³ Doroczne przemówienie dotyczące stanu państwa, cyt. za „Wprost” z 23 kwietnia 2001r.

¹⁰⁴ Cyt. za lewica.pl z 22 sierpnia 2002r.

¹⁰⁵ Cyt. za PAP z 21 czerwca 2002r.

¹⁰⁶ Cyt. za PAP z 13 września 2002r.

*fundamencie pamięci i wspaniałych tradycji zbudujemy nowy kraj – silny, wolny i niezależny*¹⁰⁷. Nie mniej, znacznie później określając stosunki między oboma państwami prezydent Białorusi mówił: *Białoruś nadal jest przywiązana do idei integracji z Rosją, ale w pewnych kwestiach pozostaje nieugięta. Nasz kraj nigdy nie wejdzie w skład Federacji Rosyjskiej*¹⁰⁸. Stwierdzenia te przeczą wcześniejszym wypowiedziom Łukaszenki, w których podkreślał: *Gdyby nie udało się przeprowadzić strategicznego kursu na unię z Rosją oznaczałoby to dla mnie śmierć polityczną*¹⁰⁹. W tekstach swoich Łukaszenka przedstawiał się nie tylko jako mąż opatrnościowy dla Białorusi, lecz także dla Rosji, zauważając: *Zmiana aktualnej władzy na Białorusi byłaby ciosem dla Rosji, który jednak tak szybko nie nastąpi. Białoruś to nie Ukraina. Stanowimy razem z Rosją de facto jedno państwo*¹¹⁰. Sprzeczności wypowiedzi dotyczących stosunków z Rosją są jasne i zauważalne. Zdają się dowodzić tego, iż Łukaszenka wręcz czuje się osaczony propozycjami Rosji.

Wypada przypomnieć, że próby ścisłego związania Rosji z Białorusią podejmowane były dość wcześnie, bo już 2 kwietnia 1996r., kiedy to utworzone zostało Stowarzyszenie Rosji i Białorusi. Rok później przekształcono je w Związek Białorusi i Rosji. W grudniu 1998r. prezydenci Rosji i Białorusi podpisali w Moskwie deklarację o dalszej integracji obu państw i połączeniu ich w jedno państwo związkowe – federację. Rok później 8 grudnia 1999r. podpisano umowę o powołaniu w miejsce Związku Białorusi i Rosji Państwa Związkowego Rosji i Białorusi. Po stronie rosyjskiej wielokrotnie wskazywano na możliwość stworzenia jednego, zintegrowanego państwa. Taką jednoznaczną propozycję strona rosyjska przedstawiła w czerwcu i sierpniu 2002r., wskazując na możliwość, aby Białoruś stała się trzema zachodnimi guberniami Rosji. Na co jednak A. Łukaszenka nie wyraził zgody. Próbą wpłynięcia na zmianę decyzji były sankcje gazowe, podwyższenie gazu nałożone przez Rosję na Białoruś w lutym 2004r. W efekcie odwołany został ambasador Białorusi z Moskwy¹¹¹.

¹⁰⁷ Cyt. za PAP z 4 lipca 2003r.

¹⁰⁸ Rozmowa z Aleksandrem Karlinem, lewica.pl z 9 czerwca 2006r.

¹⁰⁹ Cyt. za PAP z 20 stycznia 2002r.

¹¹⁰ Cyt. za lewica.pl z 11 listopada 2005r.

¹¹¹ Договор о создании Союзного государства. Преамбула; <http://www.law.edu.ru/norm/norm.asp?normID=1168295&subID=100064304,100064305#text>, odczyt 4.11.2012, 13:04; Проект программы действий Российской Федерации и Республики Беларусь по реализации положений договора о создании Союзного государства; <http://www.law.edu.ru/norm/norm.asp?normID=1168295&subID=100064304,100064313#text>,

Oceniając swoją pozycję polityczną Łukaszenka zauważa: *Wszyscy mi mówią: jesteś dyktatorem. Ale moja pozycja i kraj nie pozwoli mi na to. Będę mógł co najwyżej być autokratą rządzącym w charakterystyczny sposób*¹¹². Podkreśla, że jest człowiekiem, który nie kieruje się żadnymi względami osobistymi, zauważając *Z powodu swojej uczciwości cierpię już od piętnastu lat*¹¹³. Uważając się za męża opatrznosciowego prezydent Białorusi stwierdza: *Nie wyobrażam siebie w innej roli niż w roli prezydenta*¹¹⁴. Dodaje: *Nie okradałem, nie zabijałem. W kraju jest porządek. Nikogo się nie boję*¹¹⁵. Ukazując się jako jedyny możliwy do przyjęcia przywódca podkreśla: *Nie drżę o to, że stracę władzę i to jest moja przewaga*¹¹⁶.

Odnosząc się do procedur wyborczych A. Łukaszenka mówi: *Nie potrzeba nam zautomatyzowanego, z pieczęcią „własność USA” systemu fałszowania wyborów. Nie trzeba, stworzymy państwowy!*¹¹⁷. W późniejszych czasach dodał arogancko: *Ostatnie wybory sfałszowaliśmy. Na Łukaszenkę zagłosowało 93,5% wyborców. Ale powiadają, że to nie jest europejski wskaźnik. Zrobiliśmy więc 86%*¹¹⁸. Zdaniem Łukaszenki obserwatorzy zagraniczni potajemnie zachwycają się białoruskimi wyborami, lecz w sprawozdaniach *piszą to, co im przygotowali brukselscy politycy, którzy najczęściej nie wiedzą gdzie znajduje się Białoruś, a jak wiedzą to myślą, że to niczego, oprócz błota i dwóch rzeczek, nie ma. Zobaczyłem w telewizji taki dokument. Politycy i urzędnicy radzili w sprawie białoruskich wyborów i mówią, że skoro do parlamentu nie przeszedł żaden opozycjonista, to znaczy że wybory są nielegalne. Przecież to absurd. A gdyby przeszedł jeden czy dwóch, to co*

odczyt 4.11.2012, 13:06. Formalnie przewodniczącym Najwyższej Rady Państwowej Państwa Związkowego Rosji i Białorusi jest Aleksander Łukaszenka, jednak przewodniczącym Parlamentarnego Zebrania Związku Białorusi i Rosji jest Siergiej Jewgieniewicz Naryszkin, obywatel Federacji Rosyjskiej, a jego pierwszym zastępcą Władimir Pawłowicz Andriejczenko, obywatel Białorusi. Funkcję sekretarza odpowiedzialnego pełni Siergiej Griegoriewicz Strielczenko. Zob. <http://www.belrus.ru/>. Pamiętać należy, że Białoruś jest członkiem założycielem Wspólnoty Niepodległych Państw, a także Euroazjatyckiej Wspólnoty Gospodarczej, Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym oraz wspólnej przestrzeni gospodarczej. Obok Rosji i Kazachstanu, Białoruś uważana jest za głównego inicjatora integracji w obszarze byłego ZSRR.

¹¹² BBC news z 19 lipca 2004r. Stwierdzenie to ma niewątpliwie związek z zarzutami, jakie formułują wobec niego przedstawiciele opozycji politycznej i niektórzy z polityków zagranicznych. Валерья Навадворская: Лукашэнка - маньяк і дыктатар (Відза); Хартия'97, 2011-02-23; <http://www.taz.de/!82495/>, 24 listopada 2012, odczyt 4.11.2012, 14:28.

¹¹³ Cyt. za „Forum” z 8 lutego 2010r.

¹¹⁴ Wystąpienie na konferencji prasowej, cyt. za „Wprost” z 26 lipca 2004r.

¹¹⁵ Cyt. za „Wprost” z 18 października 2004r.

¹¹⁶ „Interfax – Zapad” z 18 sierpnia 2005r.

¹¹⁷ Wystąpienie w parlamencie, cyt. za „Wprost” z 22 kwietnia 2001r.

¹¹⁸ Cyt. za „Gazeta Wyborcza” 23 listopada 2006r.

wybory byłyby demokratyczne?¹¹⁹. Po ostatnich wyborach Łukaszenka stwierdził: *Polscy obserwatorzy wyborów do niższej izby białoruskiego parlamentu mogą się na Białorusi nauczyć jak należy przeprowadzać wybory(...). My bez polskich polityków połapiemy się, jak budować własne życie*¹²⁰.

A. Łukaszenka podkreśla, że Białorusini to ludzie pracowici, mężni, mądrzy, otwarci, dobrzy, pełni współczucia dążący do porozumienia. W przemówieniach, zwłaszcza noworocznych, A. Łukaszenka zachęca do pozostawienia w przeszłości samotności, problemów i tęsknoty, przekonuje do otwarcia serc, do miłości, dobroci, współczucia i porozumienia się. W jego tekstach coraz bardziej widoczne jest zespolenie wątku politycznego i religijnego oraz personifikacja Białorusi jako kraina marzeń, oaza wolności, ziemi świętej, której należy bronić wszelkimi siłami. Co najmniej od 2006r. Łukaszenka nie nawiązuje do obrazu Rosji i zdaje się z nią nie identyfikować obszaru Białorusi. Tak jak przywódcy rosyjscy odwoływali się do koncepcji „świętej Rosji”, tak w tekstach Łukaszenki pojawiają się odwołania do *Świętej ziemi o łagodnym imieniu Białoruś*. A. Łukaszenka, określający sam siebie mianem „niewierzącego prawosławnego”, aczkolwiek przy okazji wielkich świąt religijnych pojawiający się w cerkwiach, chętnie zwracając się do narodu przy okazji przemówień noworocznych, czy do wyborców dość często przywołuje Boga, jako szczególnego opiekuna państwa, stwierdzając np. *Bóg obdarzył nas wspaniałym krajem wypełnionym duchowym pięknem*. Stara się przedstawić siebie jako człowieka tolerancyjnego, związanego z prawosławiem, ale szanującego inne religie, mówiąc: *Chociaż moje sympatie są po stronie Cerkwi prawosławnej, to jednak mocno doceniam Kościół katolicki, który w tych kilku latach potrafił odnowić się i dzisiaj wnosi wielki wkład w odrodzenie duchowe i moralne narodu białoruskiego*¹²¹.

A. Łukaszenka zdaje się w swoich tekstach identyfikować z odbiorcą, mówi: *Odczuwamy jedność: robotnik i prezydent, rolnik i przedsiębiorca, dyrektor zakładu i nauczyciel, lekarz i wojskowy*, wymieniając przedstawicieli ważnych z punktu

¹¹⁹<http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Aleksander-Lukaszenka-nie-ma-zyciaosobistego,wid,14991549,wiadomosc.html?ticaid=1f775>, 8 października 2012, odczyt 4.11.2012, 12:17.

¹²⁰<http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Aleksander-Lukaszenka-nie-ma-zyciaosobistego,wid,14991549,wiadomosc.html?ticaid=1f775>, 8 października 2012, odczyt 4.11.2012, 12:19.

¹²¹ Rozmowa z kardynałem Kazimierzem Świątkiem, cyt. za R. Dzwąkowski, SAC, *Sytuacja religijna Polaków na Białorusi*, w: H. Chałupczak, E. Michalik (red.), „Polska – Białoruś. Problemy sąsiedztwa”, Lublin 2005, s. 96; por. kard. K. Świątek, *Perspektywy chrześcijaństwa w niepodległych państwach dawnego pogranicza*, w: „Chrześcijaństwo dialogu kultur na ziemiach Rzeczypospolitej. Materiały Międzynarodowego Kongresu, Lublin 24 – 26 września 2002”, Lublin 2003, s. 601 – 602.

widzenia rozwoju państwa grup społecznych. Zauważa, że jedynym problemem Białorusi jest stała, nieprzerwana ingerencja w jej sprawy wewnętrzne, głównie przez państwa zachodnie.

Zauważalny dla postronnego odbiorcy jest silny związek emocjonalny z najmłodszym synem Kolą (Mikołajem), pochodzącym z nieusankcjonowanego związku z byłą osobistą lekarką Iriną Abelską¹²². Niewątpliwie „ociepla” to wizerunek A. Łukaszenki, podobnie jak jego często pojawiające się na łamach prasy np. „Biełaruś Siegodnia” fotografie z dziewczynkami na rękach¹²³. W programie wyborczym pisał on w 2001 roku z emfazą *Niosę przed wami na swoich mężnych rękach tę słabą na razie istotę – naszą Białoruś, jak wrażliwą i delikatną dziewczynkę – naszą błękitnooką Białoruś*¹²⁴. Kiedy indziej zauważa: *Białoruś jest jednym z niewielu państw na świecie, które może być dumne z dużej ilości ładnych kobiet. One są bogactwem całego narodu*¹²⁵. W literaturze politologicznej zwraca się uwagę na fakt, że Łukaszenka jest bardzo samotny, zdystansowany do wszystkich, obawiający się każdego, nieufający nikomu. Wskazuje się, że syn Kola jest „rodzajem kompensacji psychologicznej za własną samotność”¹²⁶. Łukaszenka akcentuje, że nie ma życia prywatnego, że cały czas jest *jak wiewiórka w karuzeli*. Opowiadając o swoim dojściu do władzy stwierdza, że przy pierwszych wyborach

¹²² Żona A. Łukaszenki Galina pracuje w urzędzie powiatowym w Szklowie. Wcześniej była pracownicą sowchozu. Z tego związku Łukaszenka posiada dwoje dzieci Wiktora, uznawanego za szarą eminencję i zausznika ojca i Dymitra. Wiktar, urodzony 28 listopada 1975r., absolwent Instytutu Stosunków Międzynarodowych na Białoruskim Uniwersytecie Państwowym, od marca 2005r. jest doradcą A. Łukaszenki ds. bezpieczeństwa narodowego i członkiem Rady Bezpieczeństwa Białorusi. Związany jest z siłami specjalnymi wojskami ochrony pogranicza i KGB. Od 2007r. jest przewodniczącym „Białej Rusi”, założonej w 2004r. w Grodnie z inicjatywy rektora Państwowego Agrarnego Uniwersytetu Grodzieńskiego Witolda Pescisa, organizacji pozarządowej stawiającej sobie za cel wspieranie prezydenta Białorusi. Zob. www.belarus.by; por. także A. Lachowicz, *Białoruskie elity rządzące. Gotowość do dialogu i współpracy*, w: M. Maszkiewicz (red.), „Białoruś w stronę zjednoczonej Europy”, Wrocław 2009. Dymitr ma kierować prezydenckim klubem sportowym. Najmłodszego syna prezentuje A. Łukaszenka przy okazji wizyt zagranicznych na Kubie, w Wenezueli, Ekwadorze, Armenii i Watykanie. Towarzyszył też ojcu oglądającemu skutki bezpośrednio po zamachu w metrze w Mińsku. „Polityka.pl Świat” z 13 grudnia 2010r. Począwszy od 2008r., kiedy Łukaszenka zaczął pokazywać się z najmłodszym synem Mikołajem, społeczeństwo dość złośliwie przestało określać o mianem Baćki, nazywając go „tatusiem Koli”. Por. W. K. Szalkiewicz, W. Gałązka, *Żądza rządzenia. O władzy, polityce i politykach*, Warszawa 2010, s. 207.

¹²³ „Беларусь Сегодня” 2011

¹²⁴ A. Sakalouskaya, *Charakterystyka...*, s. 16 – 17.

¹²⁵ Cyt. za „Gazeta Wyborcza” z 31 stycznia 2005r.

¹²⁶ Zob. U. Padhol cyt. za <http://www.kresy.pl/publicystyka,analizy?zobacz/ojciec-i-syn-niezwykle-dziecinstwo-koli-lukaszenka>, odczyt 4.11.2012, 11:59; D. Marples, U. Padhol; *Belarus: a most peculiar election (1)*, 13 grudnia 2008, <http://www.opendemocracy.net/od-russia/david-marple-uladzimir-padhol/most-peculiar-election-in-belarus-external-factors>, odczyt 04.11.2012, 12:03; D. Marples, U. Padhol; *Belarus: a most peculiar election (2)*, 14 grudnia 2010, <http://www.opendemocracy.net/od-russia/david-marple-uladzimir-padhol/belarus-most-peculiar-election>, odczyt 04.11.2012, 12:04.

naród poczuł, że po upadku ZSRR wpada w przepaść. Zauważa, że *kulawi, ci co latami leżeli w łóżku, chorzy, podnosili się, szli, niektórych nieśli na noszach, żeby zagłosować na Łukaszenkę. Czy mogłem ich zawieść? Kim ja jestem żeby sprzeciwić się woli narodu? Byłbym śmieciem, idiotą gdybym zdradził taki naród. I tu jest moja wartość i mój talent. Nie mówiłem nigdy o tym, czego nie zrobiłem, albo nie mógłbym zrobić*¹²⁷.

Aleksander Łukaszenka przedstawia się w swoich przemówieniach i programach wyborczych jako zwykły Białorusin, nękany takimi samymi problemami jak jego współobywatele. Od początku, już w kampanii z 1994r., stara się zdystansować zarówno od nurtu okcydentalnego, jak i – co z polskiej perspektywy wydawać się może niezbyt prawdopodobne – zmierzającego do instytucjonalnego zbliżenia z Federacją Rosyjską. Umiejętnie przy tym stara się zdyskontować pewne uprzedzenia narodowościowe, wypominając konkurentom bądź polskie pochodzenie ojców (w odniesieniu do S. Szuszkiewicza), bądź stwierdzając, że pochodzą z rodzin żydowskich (w stosunku do Z. Paźniaka). W pierwszej kampanii obu tych kontrkandydatów napiętnował jako intelektualistów oderwanych od rzeczywistości, nieumiejących dostrzec problemów „prostych ludzi”. Zdaniem Łukaszenki w 1994r. kraj był doszczętnie osłabiony, wielowiekowa moralność zniszczona, rodziny rozbite, a milionom ludzi groziło ubóstwo i zatracenie tożsamości¹²⁸. Łukaszenka kreuje się na zbawiciela narodu, który – jak głosił w programie z dnia 14 czerwca 1994r. – podjął próbę odprowadzenia narodu znad przepaści¹²⁹. W orędziu do narodu z 2004r. stwierdzał m.in.: *Przez dziesięć lat mojej prezydentury niosę przed sobą na rękach to świetliste, kryształowe naczynie, któremu na imię Białoruś. Niosę je, bojąc się je uronić, ponieważ ono jest bardzo delikatne i kruche. Zgódźcie się, że nie możemy pozwolić, by to czyste, stworzone przez nas piękno dostało się w ręce nieodpowiedzialnego, przypadkowego polityka*¹³⁰. Obiecywał wówczas, że występując przeciwko kandydatom, którzy chcieli podzielić bogactwo narodowe przystąpi do budowy potężnych instytucji demokratycznych, zadba o rozwój

¹²⁷ <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Aleksander-Lukaszenka-nie-ma-wywiadu-14991549,wiadomosc.html?ticaid=1f775>, 8 października 2012, odczyt 4.11.2012, 12:13.

¹²⁸ www.president.gov.by; A. Sakalouskaya, *Charakterystyka werbalna prezydenta Białorusi, A. Łukaszenki, ocena wizerunku poprzez analizę oficjalnego życiorysu, programów wyborczych oraz orędzi noworocznych*, w: „Media i Medioznawstwo” 2011, nr 1, s. 12.

¹²⁹ B.M. Шлындикова (red.), *Сборник альтернативных программ развития Белоруссии*, Mińsk 2001, s. 200.

¹³⁰ Cyt. za „lewica.pl” 7 września 2004r.

społeczeństwa obywatelskiego, w tym niezależnych organizacji pozarządowych. Do wizji przepaści, na którą rzekomo stała Białoruś nawiązywać będzie Łukaszenka jeszcze w kolejnych programach podczas wyborów prezydenta. Stopniowo jednak, prezentując rzeczywiste lub mniej lub bardziej wyimaginowane osiągnięcia przestaje je przedstawiać jako swoje osiągnięcia, odchodzi od formuły „ja” na rzecz „ja wspólnie z narodem”, „wspólnie z wami”, „razem z wami”, „to my zrobiliśmy”, „nam udało się osiągnąć”, „to ja z wami”, *uchronilem państwo przed podziałem, anarchią i rozłamem religijnym, przed konfliktami narodowościowymi i przed wojną obywatelską*¹³¹.

Hasła wyborcze A. Łukaszenki, w odróżnieniu od pozostałych kandydatów, zawsze wyróżniały się prostotą i jasnością. Będąc utalentowanym mówcą, zwyczajnymi prostymi frazami formowanymi najczęściej nie w języku rosyjskim czy białoruskim, lecz w *trasiance* – specyficznej mieszance języka rosyjskiego i białoruskiego, którą posługuje się większość mieszkańców Białorusi. Łatwo trafiał do wyborców, szczególnie mniej wykształconych, którzy w jego frazeologii odnajdywali swoje przekonania i poglądy, co pozwalało im identyfikować się z rzucanymi przez niego sloganami. Łukaszenka przedstawiał się jako człowiek niezależny, niezwiązany z żadną partią polityczną. Głosił, że za stan gospodarczy państwa odpowiadają nieuczciwi, przekupni urzędnicy i obiecywał, że z chwilą wygrania wyborów wszystkich ich się pozbędzie. Nie przedstawił żadnego programu gospodarczego, stwierdzając że własność państwowa nie wyczerpała swoich możliwości ekonomicznych, natomiast prywatyzacja prowadzi do krzywdy i nierówności społecznych. Podkreślał, że niezbędna jest nie tyle integracja z Rosją, co powrót do czasów ZSRR, kiedy wszystkim żyło się znacznie lepiej. Ten ostatni punkt jego wypowiedzi na trwałe wpisał się w świadomość polityczną obywateli białoruskich i głęboko częstokroć po dziś dzień przekonanych, że czasy władzy radzieckiej były okresem spokoju i dobrobytu mieszkańców tych ziem.

A. Łukaszenka przedstawia się w swoich programach jako osoba, dzięki której Białoruś stała się *wyspą wolności i zgody, do której dążą dziesiątki tysięcy obywateli innych państw w poszukiwaniu spokojnego i normalnego życia*. Wskazuje, że dzięki wielokierunkowej polityce wewnętrznej Białoruś zyskuje na znaczeniu, rośnie w siłę gospodarczą, otrzymując z Rosji najtańszy gaz w porównaniu z innymi

¹³¹ A. Sakalouskaya, *Charakterystyka...*, s. 14.

państwami europejskimi¹³². Współpracuje na korzystnych warunkach nie tylko z Federacją Rosyjską i Wspólnota Niepodległych Państw, lecz także z Chinami, Indiami, państwami arabskimi i afroazjatyckimi. A. Łukaszenka Wskazuje, że sukcesy Białorusi zostały dostrzeżone zarówno przez ONZ, jak i Bank Światowy i Międzynarodowy Fundusz Walutowy¹³³. Aleksander Łukaszenka stanowczo zaprzecza w swoich przemówieniach, że jest wodzem czy dyktatorem. Nawołuje do powrotu do podstaw, do kompleksowego rozwoju wsi¹³⁴.

W swoich programach A. Łukaszenka akcentuje, że władza powinna słuchać i słyszeć naród, nieustannie walczyć z korupcją, układami, klanami rodzinnymi, wskazuje że złamać państwa i obrabować narodu się nikomu nie uda. Wskazuje, że priorytetowe kierunki rozwoju Białorusi to eksport, budownictwo mieszkalne, *szczęście i zdrowie kobiet i dzieci*, przemysł spożywczy, nauka i zdrowie obywateli, bez których spełnienie wcześniejszych celów jest niemożliwe. Wśród gwarancji politycznych Łukaszenka wskazuje konieczność przestrzegania Konstytucji, prawa, zasad demokracji i wolności człowieka, nie widzi jednak możliwości udzielenia zezwoleń na działalność organizacji, które chcą chronić prawa człowieka, gdyż prezydent nie może przełożyć swojej odpowiedzialności konstytucyjnej, bycia gwarantem praw człowieka nad jakiejkolwiek instytucje. Stanowisko takie formułuje on będąc oskarżonym o łamanie praw człowieka, o przestępstwa przeciwko własnemu narodowi, bezprawne pozbawianie wolności, aresztowania, tortury,

¹³² W kwestii bezpieczeństwa energetycznego Białorusi por. R. Czachor, *Polityka zagraniczna Republiki Białoruś w latach 1991 – 2011. Studium politologiczne*, Polkowice 2011, s. 182 i n.; tenże, *Zarys białorusko – rosyjskich stosunków politycznych na przestrzeni lat 1995 – 2007*, w: W. Baluk (red.), „Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa krajów wspólnoty niepodległych państwa”, Wrocław 2008, s. 69 – 88.

¹³³ Wypada zauważyć, że te propagandowe slogany częściowo odpowiadają prawdzie, gdyż jesienią 2008r. Unia Europejska wznowiła kontakty dyplomatyczne z Białorusią, parę miesięcy później zadecydowano o zawieszeniu sankcji wizowych wobec niektórych przedstawicieli władz, a Łukaszenka został zaproszony na szczyt Unii Europejskiej, aby zadecydować w sprawie włączenia Białorusi do partnerstwa wschodniego. W kwietniu 2009r. Łukaszenka odwiedził kilka stolic w państwach Unii Europejskiej, odwiedzając m.in. Włochy i Watykan, gdzie został przyjęty przez papieża Benedykta XVI. 28 lutego 2012r. państwa Unii Europejskiej odwołały swoich ambasadorów z Białorusi w odpowiedzi na żądanie władz Białorusi, aby ambasador Polski i stały przedstawiciel Unii Europejskiej opuścili Białoruś. Jako powód wskazano inicjującą rolę Polski w zaostrzeniu sankcji UE wobec Białorusi. Zob. K. Kłysiński, *Aleksandra Łukaszenki gra w dwa ognie*, „Nowa Europe Wschodnia” 2010, nr 3 – 4, s. 58 – 63; tenże, *Poker z Łukaszenką*, „Nowa Europe Wschodnia” 2009, nr 1, s. 63 – 69.

¹³⁴ Niekiedy jego wizje mogą budzić rozbawienie. Chociażby wtedy, kiedy stwierdza: *Trzeba żeby w agromiasteczku była gorąca woda, żeby dojarka wieczorem kładła się do męża do łóżka umyta*. Cyt. za „Radio Swoboda” <http://www.svaboda.org/content/article/24237937.html>, 17 czerwca 2011. Zważywszy, że pierwsza żona prezydenta pracowała rzekomo jako dojarka w jednym z kołchozów, w stwierdzeniach tych zdaje się pobrzmiwać echo osobistych doświadczeń.

bezpodstawne zwolnienia z pracy, zastraszania i szantażowania¹³⁵. Jednocześnie jednak zauważa: *Niech zachód nas nie poucza o prawach człowieka. Wasza demokracja przesiąkła krwią*¹³⁶. W swoich przemówieniach A. Łukaszenka akcentuje, że niezbędne dla budowania współczesnej demokratycznej Białorusi jest wolność wyznaniowa, stwierdzając *każdy człowiek ma prawo wybierać swoją drogę do świątyni. Nikomu nie pozwolę narzucać obywatelom Białorusi tej czy innej religii*. Formalnie opowiada się za wolnością słowa, mówiąc *Każdy człowiek ma prawo do wyrażania własnego zdania. Wszelkie próby ze strony kierowników oraz urzędów, chcących „zamknąć buzię” obywatelowi będą wstrzymane*. Mówiąc o wolności prasy prezydent Białorusi stwierdza: *Będziemy popierać i wzmacniać państwowe media, jako że jest to jedna z ideologicznych instytucji władzy. Krytykujcie władzę, ale róbcie to obiektywnie i oryginalnie. Nie schodźcie do poziomu prasy brukowej*¹³⁷. Problem wolności prasy wybija się w przemówieniach A. Łukaszenki jako bardzo ważny, aczkolwiek w wygłaszanych przez niego tekstach zauważyć można obawę przed potęgą mediów: *Nowa ustawa o drukowanych i innych środkach masowego przekazu powinna gwarantować wolność słowa, ale nie wolność oszczerstw i wolność tendencyjnego informowania*¹³⁸. Pod tymi stwierdzeniami w gruncie rzeczy jednak gotowi byliby podpisać się przywódcy wszelkich państw, niezależnie od systemu politycznego.

Podkreśla, że każdy młody człowiek na Białorusi ma i będzie miał prawo do pierwszego miejsca pracy. Akcentuje dostępność do bezpłatnych świadczeń zdrowotnych, deklarując chęć walki z alkoholizmem, paleniem tytoniu, narkomanią. Prezydent Białorusi deklaruje: *Białoruś przestrzega zasad naszej cywilizacji – demokracji i praw człowieka jest u nas nie mniej niż w państwach Unii Europejskiej. Jedno co nas odróżnia – nie stosujemy podwójnych standardów*¹³⁹.

Jakkolwiek w oficjalnej propagandzie A. Łukaszenka przedstawiany jest jako przywódca i dobry ojciec narodu, to jednak liczne są, w szczególności rozpowszechniane w internecie, jego karykatury. Przedstawiany w nich jest jako zwolennik władzy autorytarnej, porównywany do Stalina bądź Hitlera, zestawiany z

¹³⁵ D. Zalewski, M. Bućko, M. Kurkiewicz, T. Pisula, *Białoruski system represji. Prześladowcy i ich ofiary. Raport z realizacji projektu Centrum Dokumentacji i Pomocy Ofiarom Represji Politycznych na Białorusi*, Warszawa 2007, s. 1 – 74.

¹³⁶ „Polityka” z 25 marca 2006r.

¹³⁷ Cyt. za PAP z 11 sierpnia 2002r.

¹³⁸ Cyt. za PAP z 7 października 2003r.

¹³⁹ Cyt. za PAP z 25 lipca 2003r.

nimi w karykaturalnych przekazach, w takiej formie, jakby oczekiwał on rady bądź wsparcia ze strony Generalissimusa. Niekiedy portretuje się go zestawieniu z Saddamem Husajnem. Karykatury te zdają się wskazywać, że w poglądach A. Łukaszenki odnaleźć można elementy komunizmu, stalinizmu, faszyzmu, panslawizmu, a nawet co niezbyt prawdziwe islamizmu. Karykaturzyści wyśmiewają zainteresowania sportowe A. Łukaszenki, jego zamiłowanie do muzyki, w tym do gry na akordeonie. W części karykatur zarzuca się mu bezmyślność, chciwość, pospolitość i skłonność do alkoholu. Na karykaturalnych obrazach przedstawiany jest jako bohater negatywny, reprezentujący siły zła. Niektóre z karykatur zachęcają do odebrania mu władzy, a wręcz do pozbawienia życia. Podkreśla się także duży stopień zależności białoruskiego prezydenta od wschodniego sąsiada i jego negatywny stosunek do Unii Europejskiej¹⁴⁰. Istnienie karykatur zdaje się dowodzić, że prezydent Białorusi nie jest powszechnie akceptowany przez rządzonych. Nie mniej jak się wydaje grupa niezadowolonych ze sprawowania przez niego władzy jest mimo wszystko niezbyt liczna. W skład jej wchodzi niewątpliwie część inteligencji, zwłaszcza zamieszkałej w Mińsku, a także przedstawiciele polskiej mniejszości narodowej. Większość Białorusinów zdaje się mimo wszystko akceptować politykę prezydenta, ceniąc fakt że opanował on trudną sytuację gospodarczą, jaką zastał w chwili obejmowania władzy. Izolacją na arenie międzynarodowej zwykli obywatele zdają się specjalnie nie przejmować.

3. Legitymizacja władzy prezydenta

Legitymizacja władzy to kwestia jej prawomocności. Władza legitymowana to władza, która się opiera na czynnym, dobrowolnym przyzwoleniu rządzonych, że sprawujący rządy są do tego uprawnieni, a sposób sprawowania przez nich władzy prawowity i godny akceptacji. W literaturze wyróżnia się zwykle legitymizację normatywną i społeczną. Ta pierwsza zasadza się na przekonaniu, że rządzący doszli do władzy legalnie i sprawują ją zgodnie z zasadami i normami przyjętymi w konstytucji państwa. Legitymizacja społeczna dotyczy aprobaty sprawowania władzy, zasadzając się na uznaniu, że poczynania władzy są słuszne, uprawnione i godne akceptacji. Pojęcie „legitymizacja władzy” zostało rozpowszechnione przez M. Webera, wyróżniającego legitymizację legalną, a więc zracjonalizowaną, opartą

¹⁴⁰ A. Czwołek, *Aleksander Łukaszenko w karykaturze politycznej*, w: M. Lisiecki (red.), „Sztuki wizualne jako nośniki ideologii”, Toruń 2009, s. 275 – 294.

na przeświadczeniu, że posłuszeństwo wynika z faktu istnienia prawa stanowionego i przestrzegania go przez reprezentantów tej władzy, legitymizację tradycjonalistyczną, u podstaw której leży wynikające z nawyku przekonanie o konieczności dawania posłuchu określonym osobom, wreszcie legitymizację charyzmatyczną, wpływającą „z uczuciowego oddania osobie władcy oraz uznania dla jego niezwykłych talentów”, słowem opartą o przekonanie o niezwykłych cechach jednostki lub grupy przywódczej¹⁴¹. Inną koncepcję legitymizacji przedstawił D. Easton, stwierdzając że legitymizacja może być nierównomiernie rozłożona na różne elementy życia politycznego. Wyróżnił on legitymizację ideologiczną, opierającą się na uznaniu wartości i zasad leżących u podłoża systemu politycznego, legitymizację strukturalną, wynikającą z akceptacji norm proceduralnych, określających system polityczny oraz legitymizację personalną, która oparta jest o szacunek dla konkretnych osób sprawujących władzę¹⁴². Jeszcze inny wariant legitymizacji przedstawił David Beetham, według którego aprobatą władzy dokonuje się na trzech poziomach. Pierwszy z nich to reguły nabycia i sprawowania władzy, drugi dotyczy przekonania rządzących i rządzonych co do funkcjonowania systemu politycznego, natomiast trzeci to czynne przyzwolenie rządzonych, wyrażające się w konkretnych zachowaniach politycznych. Mogą one przybierać formę w formie udziału w wyborach i referendum. Pełna legitymizacja władzy istnieje tylko wówczas, gdy jednocześnie istnieją wszystkie trzy poziomy¹⁴³. Wyróżnia się także w literaturze legitymizację konstytutywną, jako współtworzącą ciągle zmieniający się stan uprawnomocnienia władzy oraz atrybutywną, wynikającą z określonego źródła i będącą uznaniem istnienia władzy politycznej, jako części składowej systemu politycznego¹⁴⁴.

W nowszej literaturze kwestionuje się przydatność pojęcia legitymizacji do analizy niedemokratycznych systemów politycznych. Podkreśla się, że w odniesieniu do tych systemów występuje raczej pragmatycznie motywowane przyzwolenie na władzę, przystosowanie, bądź posłuszeństwo. Podkreśla się, że charakterystycznym zjawiskiem dla wielu systemów autorytarnych jest odzwierciedlenie w ich prawie państwowym innych społecznych systemów normatywnych. Taki pierwotnie

¹⁴¹ M. Weber, *Trzy typy prawomocnego panowania*, w: W. Derczyński, A. Jasińska – Kania, J. Szacki, „Elementy teorii socjologicznej”, Warszawa 1975, s. 175.

¹⁴² D. Easton, *A Systems Analysis of Political Life*, Chicago 1979, s. 37.

¹⁴³ D. Beetham, *Legitymizacja władzy*, w: J. Szczupaczyński (oprac.), „Władza i społeczeństwo. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki”, Warszawa 1995, s. 288 – 300.

¹⁴⁴ T. Biernat, *Legitymizacja władzy politycznej. Elementy teorii*, Toruń 1999, s. 159 – 174.

legitymowany i zwykle głęboko zinternalizowany system poza prawny cechuje trwałość i powszechna akceptacja. Zwykle legitymizacja systemu poprzez normy pozaprawne odwołuje się do religii. Przykład Białorusi wskazuje, że możliwe jest odwołanie się do całkowicie laickiego systemu normatywnego, jakim była nie tyle ideologia komunistyczna, co pewne założenia społeczne, np. idea równości, zabezpieczenia podstawowych potrzeb gospodarczych, dostępu do opieki lekarskiej, możliwości kształcenia się. Warto przy tym zwrócić uwagę, że idea wodzostwa, mająca charakter uniwersalny w państwach Europy Środkowowschodniej w latach trzydziestych, a potem w niektórych państwach powstałych po rozpadzie ZSRR miała inny wymiar i oparta była na formule patriarchalnego wodzostwa – wodza ojca i gospodarza¹⁴⁵. Autorytarny reżim białoruski usiłuje legitymizować się poprzez program mobilizacji społecznej, industrializacji i urbanizacji, lecz także kwestionując ciągłość kulturową rodzinnych rozwiązań ustrojowych. Jest to tym łatwiejsze, że w przypadku Białorusi nie sposób odwoływać się do tradycji narodowej państwowości. Tak więc stosowane są metody typowe dla reżimów określanych w literaturze jako konserwatywno – autorytarne¹⁴⁶. Legitymizacja systemu politycznego Białorusi nie odwołuje się do idei nacjonalistycznych, nie apoteozuje państwa, nie odwołuje się też do umowy społecznej. Wskazując tytuły do rządzenia posługuje się argumentem „bezpieczeństwa narodowego” zbliżonym do tego, jaki wypracował reżim A. Pinocheta w Chile¹⁴⁷, operując pojęciami porządku i autorytetu władzy. Wskazując na pozytywne wartości współcześnie istniejącego reżimu prezentuje się go jako lepszego od istniejącego w krótkim czasie dzielącym powstanie niepodległej Białorusi od objęcia władzy przez A. Łukaszenkę. Wizja zapaści gospodarczej, szalejącej inflacji, korupcji, jaka towarzyszyła powstawaniu nowych elit jest dla obywateli Białorusi dostatecznie przekonująca. A. Łukaszenka deklaruje się jako człowiek zdystansowany do systemu

¹⁴⁵ Por. w tym przedmiocie odnoszące się do okresu lat trzydziestych rozważania P. Łosowskiego, *Ideologie reżimów autorytarnych*, w: J. Żarnowski (red.), „Dyktatury w Europie Środkowowschodniej 1918 – 1939”, Wrocław 1973, s. 135. Zob. także stanowisko K. Grzybowski, dokonującego rozróżnienia pomiędzy ideą i praktyką pełnej, niczym nieskrępowanej dyktatury, a koncepcją władzy zamkniętą w formule *moderatoris imperii* – czyli władzy szczególnej, bo wznoszącej się ponad instytucje i normy, lecz ograniczonej istnieniem zasad, których obrona została powierzona moderatorowi w imię interesu całości. Władza ta według K. Grzybowskiego przybierać może postać stróża konstytucji. Por. K. Grzybowski, *Moderator imperii*, „Czasopismo prawno – historyczne” 1963, nr 2, s. 117 – 122.

¹⁴⁶ S. G. Payne, *Fascism. Comparison and Definition*, Minnesota 1986, s. 73 i n.; D. A. Apter, *The politics development*, „American Political Science Review” 1961, nr 55, s. 493 – 514.

¹⁴⁷ M. Bankowicz, *Demokraci i dyktatorzy. Przywódcy polityczni współczesnego świata*, Kraków 1993, s. 305.

parlamentarnego, proponując wizję dyktatury narodowej jako przeciwieństwo dyktatury partii politycznych czy klas. Zjawisko to było wielokrotnie opisywane w literaturze, przy czym zwracano uwagę, że ograniczenie rozbuchanego systemu demokratycznego bywa witane przez społeczeństwo z poczuciem ulgi i aprobaty. Podkreśla się, że nowe reżimy odwołują się do potrzeby realizacji narodowych wartości i celów, dla potrzeb przywrócenia porządku i prawa, eliminacji korupcji, rozprawy z ugrupowaniami wywrotowymi¹⁴⁸. Reżimy autorytarne posługują się częstokroć w procesie legitymizacji wizją systemu zaspokajającego potrzeby społeczne. Zjawisko to nosi nazwę legitymizacji funkcjonalnej, wiążąc się najczęściej z autorytaryzmem dystrybucyjnym¹⁴⁹. W literaturze podkreśla się, że większość systemów autorytarnych ma problemy z legitymizacją uzyskiwaną w drodze normatywnej zgody obywateli. Zjawisko to nie występuje jak dotąd na Białorusi, gdyż A. Łukaszenka zachowuje fasadę demokratyzacji, a dopuszczając istnienie w ograniczonym zakresie opozycji uzasadnia tym samym swoją władzę, wskazując że państwo upadłoby, gdyby do władzy doszli przedstawiciele tej opozycji. Umiejętnie gra przy tym na poczuciu ksenofobii Białorusinów i resentymentach narodowych, wskazując że opozycjoniści tacy jak S. Szuszkiewicz, Z. Paźniak, A. Milinkiewicz nie są w istocie rzeczy Białorusinami, tylko osobami o korzeniach polskich, a nawet żydowskich¹⁵⁰.

Zauważa się, że nawet skrajnie niedemokratyczne systemy dążą do uzyskania legitymizacji i uzyskują poparcie znaczących grup, a nawet większości społeczeństwa. Źródłem takowej legitymizacji może być autorytarna osobowość części członków społeczeństwa, akceptacja zapowiadanych przemian gospodarczych społecznych bądź politycznych oraz identyfikacja z przywódcą państwa. Podnosi się także, że legitymizacja może nie być wynikiem uznania cenionych wartości, a

¹⁴⁸ S.P. Huntington, *The Third Wave: Democratization in the Late Twentieth Century*, "University of Oklahoma Press" 1991, vol. I.

¹⁴⁹ G. A. O'Donnel, *Modernization and Bureaucratic – Authoritarianism. Studies in South America Politics*, Berkeley 1973, s. 17 i n.

¹⁵⁰ W sytuacji konglomeratu narodowego panującego na Białorusi jest to dość łatwe do dowodzenia, np. pradziadek urodzonego w 1947r. w Grodnie A. Milinkiewicza – fizyka, pracownika naukowego Grodzieńskiego Uniwersytetu Państwowego, biegle mówiącego po polsku, honorowego członka Związku Polaków na Białorusi – uczestniczył w powstaniu styczniowym i był represjonowany przez władzę carskie. Dziadek był jednak działaczem Białoruskiej Mniejszości Narodowej na Grodzieńszczyźnie. W rodzinie A. Milinkiewicza wprowadzie także po polsku, ale była to rodzina prawosławna. Zob. Rozmowa J. Tartaka z A. Milinkiewiczem, „Magazyn Polski” 1992, s. 18 – 19.

jedynie pozytywną oceną sprawności technologicznej i dystrybucyjnej systemu¹⁵¹. Podnosi się przy tym, że charyzma współczesnego lidera politycznego jest wytworem społecznej percepcji, produktem stworzonym przez grupę ekspertów w odpowiedzi na zapotrzebowania społeczne. Niesposób w chwili obecnej stwierdzić na ile A. Łukaszenka jako polityczny lider Białorusi jest „produktem stworzonym przez grupę ekspertów”. Niewątpliwie jednak jego pojawienie się, głoszony program i proponowane rozwiązania polityczne idealnie wpasowują się w zapotrzebowanie szerokich mas społeczeństwa Białorusi. Dlatego też wszelka krytyka jego poczynań dokonywana z zachodu przyjmowana jest niechętnie. Popularność A. Łukaszenki i przyzwolenie na jego rządy bierze się stąd, że przeciętny obywatel tego państwa pozytywnie ocenia stałość postaw A. Łukaszenki wobec ważnych problemów społeczno – politycznych, zauważa zgodność między głoszonymi przez niego poglądami a działaniami, uznaje, że podejmowane przez niego decyzje polityczne są słuszne w kategoriach społecznych, uznaje że troszczy się on o interesy obywateli, zauważając przy tym zgodność poglądów politycznych prezydenta z żywionymi przez siebie. W tej sytuacji A. Łukaszenka wręcz idealnie odpowiada modelowi, jaki w literaturze formułowany jest wobec liderów politycznych, zabiegających o uznanie wyborców¹⁵². Zgodzić się należy, że stanowiskiem wyrażanym w literaturze co do tego, że ludzie popierają tych przywódców politycznych, których poglądy społeczno – polityczne oceniają jako podobne do własnych. Również podobieństwo w zakresie hierarchii wartości, a zwłaszcza w zakresie roli wartości równości i wolności stanowi ważny czynnik wpływający na stopień poparcia polityka¹⁵³.

W literaturze zwraca się uwagę, że badania nad mechanizmami legitymizacji przywódców ujawniają zależności między stopniem poparcia dla polityka, a wzbudzanych przez niego u wyborców uczuciami. Wzbudzenie szacunku i zaufania

¹⁵¹ J.M. Carlson, *Subjective ideological similarity between candidates and supporters: A study of party elites*, w: „Political Psychology” 1990, nr 3, s. 485 – 492; K.S. Hoffman, Ch. S. Carver, *Political wadding: its effects on the evaluations of observers*, „Journal of Applied Social Psychology” 1985, nr 7, s. 673 – 687; t. Tyler, K. A. Rasiński, K.M. Crass, *The influence of perceived injustis on the endorsement of political leaders*, „Journal of Applied Social Psychology” 1985, nr 8, s. 700 – 725; M. Sokół, *Legitymizacja systemów politycznych*, Lublin 1997, s. 25.

¹⁵² M. Urban, *Mechanizmy legitymacji przywódców*, w: J. Bodio (red.), „Przywództwo polityczne. Studia politologiczne”, Warszawa 2001, s. 279. Por. także U. Jakubowska, *Politycy oraz cechy mentalności społeczno – politycznej ich zwolenników*, w: J. Rejkowski (red.), „Potoczne wyobrażenie o demokracji. Psychologiczne uwarunkowania i konsekwencje”, Warszawa 1995, s. 233 – 254.

¹⁵³ M. Rokeach, *The nature of human value*, London 1973; D. Katz, *Patterns of leadership*, w: J.N. Knutson (red.), „Handbook of political psychology”, London 1973, s. 203 – 233; K. Skarżyńska, *Polityka i politycy w świadomości potocznej: wyobrażenia ról oraz pożądanych cech polityków*, „Studia Politologiczne” 1996, nr 1, s. 67 – 81.

staje się czynnikiem znaczącym dla udzielania poparcia, bez względu na ocenę sprawczej roli polityka w życiu publicznym. Istotną rolę odgrywają przy tym bezpośrednie zachowania komunikacyjne¹⁵⁴. Biorąc pod uwagę teoretyczny model wypracowany przez D. Katza, wyróżniający typy przywódców z uwagi na sposób, w jaki podejmują oni i urzeczywistniają rolę publiczną należy stwierdzić, że A. Łukaszenka należy do polityków pragmatycznych, preferujących skuteczność działania, prezentujących realne podejście do rzeczywistości, nieprzejmujących się specjalnie wymogami ideologicznymi¹⁵⁵. A. Łukaszenka doskonale potrafi manipulować autoprezentacją, biografią, tożsamością, zewnętrznym wizerunkiem, zdobywając sympatię i zaufanie wyborców, kreując się na polityka ponadpartyjnego, stroniącego od brudu polityki, człowieka reagującego na najdrobniejsze nawet nieprawidłowości, dbającego o poziom życia mieszkańców. Ukazuje się jednocześnie Białorusinom jako osoba im bliska, podobna do nich, a więc reprezentatywna. Pamiętać należy, że osiągnąwszy poziom popularności A. Łukaszenka, tak jak każdy inny polityk, może pozwolić sobie nawet na pewne słabości czy incydenty¹⁵⁶. Nie są one dla niego szkodliwe, przeciwnie wzmagają doń sympatię i legitymizują dodatkowo jego władzę. Zachwiać zaufaniem dla A. Łukaszenki mogłyby jedynie poważne trudności gospodarcze Białorusi, podobne do tych, jakie były jej udziałem w momencie obejmowania rządów przez obecnego prezydenta. Fakt łamania bądź ograniczania praw człowieka nie dezawuuje władzy A. Łukaszenki. Jak zwraca na to uwagę Ulrich Beck w systemie wartości ładu kosmopolitycznego „samo ugruntowanie zastępuje legitymizację demokratyczną, a triumf kosmopolityzmu niesie ze sobą niebezpieczeństwo ustroju kosmopolitycznego bez demokracji”¹⁵⁷. Oczywiście można kwestionować, czy Białoruś jest czystym państwem kosmopolitycznym. Niemniej jednak wypada zauważyć, że spełnia ono wiele cech takiego państwa, gdyż oparte jest na zasadzie narodowej neutralności państwa, otwarte jest na idee federalistyczne – ale nie ze tyle ze społeczeństwami zachodu, co ze wschodnimi spadkobiercami Związku Radzieckiego, nie ma

¹⁵⁴ O. Wiegman, *Two politicians in realistic experiment: attraction, discrepancy, intensity of delivery and attitude change*, „Journal of Applied Psychology” 1985, nr 157, s. 673 – 686.

¹⁵⁵ D. Katz, *Patterns of leadership*, w: J.N. Knutson (red.), „Handbook of political psychology”, London 1973, s. 233 i n.

¹⁵⁶ Na fakt, że słabości i gafy polityków, którzy cieszą się już uznaniem społecznym, nie przyczyniają się do utraty przez nich wiarygodności zwraca uwagę E. Aronson, *Człowiek istota społeczna*, Warszawa 1995, s. 425 – 493.

¹⁵⁷ U. Beck, *Władza i przeciwwładza w epoce globalnej. Nowa ekonomia polityki światowej*, Warszawa 2005, s. 366 – 367.

wykluczających się kulturowo aspiracji, przeświadczeń, tradycji. Autorytet państwa jest odpowiedzią na globalizację, tworzy i umacnia zależności gospodarcze i prawne¹⁵⁸.

4. Próba klasyfikacji białoruskiego systemu politycznego

Zmiany Konstytucji oraz praktyka rządzenia spowodowała, że Prezydent Białorusi uzyskał wyraźną dominację w każdym wyróżnianych tradycyjnie za Karolem Monteskiuszem segmentów władzy państwowej. W praktyce uzyskał on także możliwość nadzoru nad organami kontroli oraz przemożny wpływ na tzw. czwartą władzę. Dominacji jego w tym ostatnim sektorze wymyka się jak dotąd Internet. Od Konstytucji z 1994 r. niewątpliwie Białoruś znalazła się w systemie rządów prezydenckich¹⁵⁹. Odosobniony w doktrynie jest pogląd, że Zgromadzenie Narodowe – parlament Białorusi – będąc faktycznie jedynie organem pomocniczym dla Prezydenta, pozwala zaliczyć istniejący w tym państwie system polityczny do miana „półparlamentarnego”, a nawet „ćwierćparlamentarnego”¹⁶⁰. Według niektórych formalnie rzecz biorąc system polityczny Białorusi odpowiada modelowi półprezydenckiemu (semiprezydenckiemu) – gdyż elementem władzy wykonawczej jest odpowiedzialny przed parlamentem rząd¹⁶¹. Konstatacja ta nie wydaje się jednak prawdziwa, zważywszy, że rząd jest całkowicie uzależniony od Prezydenta, a próba odwołania rządu przez Izbę Reprezentantów może prowadzić do jej rozwiązania. System półprezydencki w ujęciu modelowym łączy – jak stwierdza się w literaturze – pewne cechy systemu parlamentarno-gabinetowego i prezydenckiego. Jednocześnie jednak zawiera w sobie rozwiązania uniemożliwiające przynajmniej teoretycznie sprawowanie władzy przez Prezydenta w sposób dyktatorski. W modelowym systemie półprezydenckim istnieje szereg hamulców, które taką dyktaturę uniemożliwiają, m.in. przyjęcie zasady podwójnej odpowiedzialności rządu przed Prezydentem, ścisłe określenie procedur zapobiegających łatwemu rozwiązaniu przez prezydenta parlamentu i łatwemu odwołaniu rządu przez parlament. W systemie białoruskim hamulce te nie istnieją lub mają charakter

¹⁵⁸ Ibidem, s. 136 – 142.

¹⁵⁹ J. Sobczak, *Republika Białorusi...*, s. 13 i n.

¹⁶⁰ M. Czerwiński, *Białoruś*, w: M. Barański (red.), *Systemy polityczne państw Europy Środkowej i Wschodniej. Ustrój, organy władzy, partie polityczne*, Katowice 2005, s. 46

¹⁶¹ M. Czerwiński, *Białoruś...*, s. 46.

fasadowy, a podważa je wyposażenie prezydenta w prawo wydawania dekretów także z mocą ustawy i uprawnienia w kwestii obsadzania i odwoływania urzędników, a także wobec możliwości kreowania przez prezydenta części składu Rady Republiki, pełniącej funkcje izby wyższej. Wszystko to razem wzięte umożliwia prezydentowi niemal swobodne kształtowanie korzystnych dla niego konfiguracji urzędowych i politycznych w organach władzy państwowej¹⁶². W doktrynie stwierdza się także, iż istniejący na Białorusi system polityczny oscyluje między dyktaturą autorytarną, a totalitaryzmem¹⁶³. B. Górowska określa ten system rządów mianem demokracji¹⁶⁴. Większość jednak dostrzega na Białorusi jedynie dyktaturę prezydencką, stwierdzając że brak zabójstw politycznych na dużą skalę, brak masowych represji, niekwestionowane prawo wyjazdu obywateli zagranicę oraz istnienie częściowo autonomicznego sektora prywatnego nie pozwalają na jednoznaczne stwierdzenie, iż system białoruski ma charakter totalitarny¹⁶⁵. A. Sannikow stwierdza, że na Białorusi istnieje totalitaryzm na początkowym etapie rozwoju¹⁶⁶. Dodać do tego należy, że przeciwko tezie o totalitarnym charakterze systemu politycznego Białorusi świadczy także brak narzucanego światopoglądu i obowiązującej ideologii¹⁶⁷. Wykładany jest jednak od 2004 r. na wyższych uczelniach przedmiot *Ideologia Białorusi*, istnieje także do niego obowiązkowy

¹⁶² M. Gulczyński, *Współczesne systemy polityczne*, Zielona Góra 2002, s. 119. Autor ten stwierdza, że przyjmowanie prezydenckiego bądź półprezydenckiego systemu politycznego przez państwa kształtujące współcześnie istniejący system, determinowane jest faktem, że właśnie te systemy są użyteczniejsze do tworzenia autorytarnych rządów.

¹⁶³ S. Owsianik, J. Striełkowa, *Władza a społeczeństwo. Białoruś 1991-1998*, Warszawa 1998, s. 162-173;

¹⁶⁴ B. Górowska, *Okoliczności i rezultaty zmiany Konstytucji Białorusi*, „Polityka Wschodnia”, 1997, nr 1, s. 99 i n. Termin *demokracja* jest neologizmem nie występującym w podziałach systemu politycznego. Zauważa się jednak w literaturze, że neologizm ten ma pewną wartość, gdyż koncepcja rządów Prezydenta A. Łukaszenki bliska jest rozwiązaniom starożytnych demagogów, którzy, dla ludu i przez lud dążyli do osobistej władzy. Zob. M. Czerwiński, *Białoruś...*, s. 46.

¹⁶⁵ M. Maszkiewicz, *Republika Białoruś*, w: W. Baluk, A. Czajowski, *Ustroje polityczne krajów Wspólnot Niepodległych Państw*, Wrocław 2007, s. 66.

¹⁶⁶ A. Санніков, *Беларускі таталітарызм – рэальнасць*, www.charter97.org/bel/news2003-07-25/sannikov.

¹⁶⁷ Na Białorusi stworzono masową organizację młodzieżową *Białoruski Republikański Związek Młodzieży* wywierając naciski na uczniów i studentów aby do niej wstępowali i poświęcali się studiowaniu ideologii państwowej. Dekretem z 20 lutego 2004 r. nałożono na kierowników zarówno państwowych, jak i wszelkich innych instytucji, osobistą odpowiedzialność za stan pracy ideologicznej wśród pracowników. Pracą taką kierować jeden z zastępców każdego z kierowników, którego nominacja musi być uzgodniona z odpowiednimi władzami. We wspomnianym dekreście ustalono liczbę etatów dla zarządów pracy ideologicznej – w rejonie liczącym mniej niż 20 tys. mieszkańców to 3 etaty. Указ Президента Республікі Беларусь от 20 февраля 2004 г. № 111 о совершенствовании кадрового обеспечения идеологической работы в Республике Беларусь, НРПАРБ, 2004, № 35, poz. 1/5358.

podręcznik, zatwierdzony przez Prezydenta¹⁶⁸. Brak jednak partii politycznej o charakterze masowym gotowej wcielić te założenia.

Wypracowany na Białorusi sposób sprawowania władzy ma charakter wertykalny, zasadza się na bezpośrednim podporządkowaniu władz lokalnych Prezydentowi i jego aparatowi¹⁶⁹. Nie tylko władza wykonawcza, administracja lokalna, ale także ustawodawcza, częściowo sądownicza jest kontrolowana przez głowę państwa. Prezydent osobiście nadzoruje nie tylko stosowanie aktów normatywnych, ale rozlicza urzędników z ich zadań. Prawa człowieka i obywatela na Białorusi, zarówno w płaszczyźnie prawa prywatnego, jak i publicznego, są łamane i to na każdym poziomie. Represyjność działań organów władzy, ingerencja państwa w każdą sferę życia jest przemożna. Konstytucja gwarantuje wprowadzić formalnie prawa człowieka i obywatela, ale ma charakter semantyczny i wykonywanie jej zapisów nie tylko na poziomie praktyki życia społecznego, ale nawet w płaszczyźnie ustaw, rozporządzeń i aktów administracyjnych niższego rzędu pozostawia wiele do życzenia.

Rozwiązania konstytucyjne stanowią niewątpliwie główne czynniki determinujące system polityczny określonego państwa. Obok nich ważna jest jednak praktyka życia politycznego, społecznego i gospodarczego. Zauważyć należy, że w efekcie zmian przyjętych w wyniku referendum w 1996 r., zmodyfikowano system władzy rozszerzając zakres kompetencji prezydenta, a marginalizując rolę władzy wykonawczej i rządu. W rezultacie sformułowano podstawy kształtujące dyktatorski model prezydentury A. Łukaszenki. W jego rękach spoczywa pełnia władzy – to on podejmuje najważniejsze strategiczne decyzje w państwie. Charakterystyczną cechą białoruskiego systemu jest to, że formalnie rzecz biorąc, A. Łukaszenka nie odrzuca demokracji jako takiej, stara się natomiast manipulować niektórymi jej procedurami, w tym szczególnie instytucją referendum. W odczuciu społeczeństwa władza prezydencka stała się synonimem władzy państwowej¹⁷⁰, przy czym co ciekawe i

¹⁶⁸ Zdaniem A. Łukaszenki czas, przeznaczenie i sytuacja obdarzyły Białoruś rolą lidera wschodnioeuropejskiej cywilizacji. Zob. *Доклад на семинаре руководящих работников республиканских и местных государственных органов по вопросам совершенствования идеологической работы*, www.president.gov.by

¹⁶⁹ W kwestii pozycji głowy państwa i funkcji ustrojowych prezydenta, zob. R. Balicki, *Głowa państwa w rozwiązaniach konstytucyjnych różnych systemów rządów*, w: T. Mołdawa, J. Szymanek (red.), „Systemy rządów. Dylematy konstytucyjnej regulacji i praktycznej funkcjonalności”, Warszawa 2007, s. 11-28.

¹⁷⁰ W literaturze podkreśla się, że A. Łukaszenko postrzega siebie w kategoriach „władcy” typowych dla kultury i dziedzictwa wschodnio-słowiańskiego (rosyjsko-prawosławnego, radzieckiego). Jawi się jako emanacja pożądanego silnego organu władzy, idealnej władzy publicznej. Pojmowany jest on

charakterystyczne, A. Łukaszenka cieszy się wyraźnie poparciem znaczących grup społecznych¹⁷¹, z wyjątkiem niektórych przedstawicieli inteligencji, zwłaszcza humanistycznej, części działaczy mniejszości narodowych i dość wąskiej grupy opozycyjnych elit politycznych¹⁷². Polityczna izolacja kraju nie przekłada się na ograniczenie obywatelom prawa wyjazdu zagranicę, zarówno do Federacji Rosyjskiej, gdzie praktycznie nie ma żadnych utrudnień, jak i do krajów Europy Zachodniej. Niewątpliwie czynnikiem, który cementuje poparcie społeczeństwa dla A. Łukaszenki jest ograniczenie dostępu do informacji masowej, brak legalnej opozycyjnej prasy drukowanej, opozycyjnych rozgłośni radiowych i telewizyjnych. Istnieje przy tym powszechna obawa, że osunięcie od władzy A. Łukaszenki zniszczy nawet tak fasadę niepodległości Białorusi. Przeciwnicy A. Łukaszenki bywają jednocześnie przeciwnikami opozycji politycznej a ocenę systemu starają się czerpać z Internetu i z przekazów rosyjskich i zachodnich stacji radiowych i telewizyjnych. O ile dostęp do tych pierwszych jest łatwy wobec braku bariery językowej, o tyle dostęp do przekazów zachodnich wymaga nader często znajomości języka, gdyż audycje w języku rosyjskim czy białoruskim emitowane z Zachodu

jako *baćka* (w j. białoruskim *ojciec*). Określenie w kręgach opozycji próbowano wykpić, ale przyjęło się w społeczeństwie, zwłaszcza wśród ludzi starszych, emerytów i rencistów. Jako *baćka*, A. Łukaszenko zażywa estymy i szczerego uznania, jest bowiem nie tylko głową państwa, prezydentem, ale przede wszystkim ojcem, z którym się jest na dobre i złe. R. Czachor, *Kulturowe uwarunkowania społecznego odbioru prezydentury A. Łukaszenki*, w: W. Baluk, Z. J. Winnicki (red.), „Badania wschodnie. Polityka wewnętrzna i międzynarodowa”, Wrocław 2008, s. 125-133.

¹⁷¹ W literaturze zwraca się uwagę, że fenomen popularności A. Łukaszenki opiera się na przekonaniu, że jest on jednym z ludu, blisko związanym ze społeczeństwem, którego potrzeby dobrze zna. Taki obraz kształtuje się dzięki widowiskowym i spektakularnym wizytom gospodarskim, nagłaśnianym przez środki przekazu, język wypowiedzi zbliżony do codziennej mowy mieszkańców białoruskiej prowincji. Zob. w tym przedmiocie. I. Bugrova, *Politische Kultur in Belarus. Eine Rekonstruktion der Entwicklung vom Großfürstentum Litauen zum Lukaschenko-Regime*, „Untersuchungen des FKKS”, 1998, nr 18, s. 41. W kwestii tej zob. także J. Prokopiuk, *Folklorystyczny wizerunek Aleksandra Łukaszenki*, „Literatura Ludowa. Dwumiesięcznik Naukowo-Literacki”, 2001, nr 6(45), s. 12. A. Regame, *Аляксандр Лукашэнка і беларусы ў лютэрку анекдотаў*, „ARCHE. Пачатак”, 2001, nr 4(18). Nie oznacza to jednak, że nie pojawiają się karykatury *Baćki*. W tej ostatniej kwestii por. A. Czwołek, *Aleksander Łukaszenko w karykaturze politycznej*, w: M. Lisiecki (red.), „Sztuki wizualne jako nośniki ideologii”, Toruń 2009, s. 275-294.

¹⁷² A. Łukaszenka wielokrotnie stwierdzał, że Konstytucja po zmianach w 1996 r. daje mu wręcz „carskie” prawa, zob. T. Szymczak, *Republika Białoruś*, w: W. Brodziński, D. Górecki, K. Skotnicki, T. Szymczak, „Wzajemne stosunki między władzą ustawodawczą a wykonawczą”, Łódź 1996, s. 39. Podczas spotkania ze studentami Uniwersytetu w Mińsku w marcu 2003 r. A. Łukaszenka prezentując wizję ustroju państwa mówił o dominującej pozycji głowy państwa i wskazywał, że parlament (Zgromadzenie Narodowe) winien być sprowadzony do roli łącznika między społeczeństwem a organami władzy. Zob. B. Grylak, M. Michalczyk, *System polityczny Białorusi*, w: W. Sokół, M. Żmigrodzki, „Systemy polityczne państw Europy Środkowej i Wschodniej”, Lublin 2005, s. 145. A. Łukaszenka podkreśla przy tym szerokie społeczne poparcie dla prezydenckiego a nie parlamentarnego systemu sprawowania władzy. Opozycja opowiadając się za systemem parlamentarnym odwołuje się do tradycji Wielkiego Księstwa Litewskiego, które miało być państwem Białorusinów. Co ciekawe nie zauważa, że WKL stanowiło obok Korony część Rzeczypospolitej.

stanowią w gruncie rzeczy niewielki margines i nie docierają do większej części potencjalnych odbiorców.

Kwalifikacja systemu politycznego Białorusi do któregośkolwiek z funkcjonujących w literaturze naukowej systemów nastrocza poważne trudności¹⁷³. W nauce zwraca się uwagę, że postępy na drodze przemian oraz „wytrzymałość demokracji” w państwach wchodzących niegdyś w skład ZSRR zależą od tego, jaką formę rządów wybrano w okresie становienia ustroju konstytucyjnego¹⁷⁴. Trafna wydaje się konstatacja T. Carothersa, który wypracował kategorię państw „szarej demokracji”, którą zastosował do państw, których początkowe otwarcie polityczne nie powiodło się i nastąpiło, tak jak na Białorusi, wzmocnienie tendencji autorytarnych. Państwa te znajdują się między zupełną dyktaturą a stabilną demokracją liberalną. W „szarej sferze demokracji” T. Carothers wyróżnia model nieodpowiedzialnego pluralizmu i dominującej siły. W pierwszym z nich poziom wolności politycznej jest znaczący, ale instytucje demokracji płytkie i narażone na konflikty. Charakterystyczną dla tego modelu jest rywalizacja partii lub grup interesów, dążących do ochrony własnych priorytetów, odcięcie elit od społeczeństwa, słaby poziom reform społecznych i gospodarczych. W modelu dominującej siły (władzy) system polityczny zdominowany jest przez przywódcę, rzadziej przez partię lub ruch, brak rywalizacji podczas wyborów, nikłe perspektywy zmiany ekipy rządzącej, zawłaszczenie państwa przez rządzących, zależność władzy sądowniczej, niski poziom politycznej partycypacji obywateli i otwartości

¹⁷³ Na temat klasyfikacji systemów politycznych zob. wyżej przyp. 116.

¹⁷⁴ Jak stwierdza J. Zalesny, na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. doszło do głębokich przeobrażeń stosunków politycznych, ekonomicznych oraz, w pewnym stopniu, społecznych. Było to wynikiem budowy demokratycznych stosunków władzy publicznej oraz społecznej gospodarki rynkowej. Zob. J. Zalesny, *Postkomunistyczne państwa Europy Środkowo-Wschodniej wobec wyboru formy rządów (dylematy i płaszczyzny odniesienia)*, w: T. Mołdawa, J. Szymanek (red.), „Systemy...”, s. 190 i n. W kwestii tej por. także B. Zawadzka, *Zmiany systemu politycznego w ustawodawstwie państw Europy Środkowej i Wschodniej 1989-1991*, Warszawa 1992, s. 5 i n.; G. Ekiert, *Procesy demokratyzacji w Europie Środkowo-Wschodniej – rozważania teoretyczne*, „Studia Politologiczne”, 1993, nr 1-4, s. 88-89; K. Trębicka, *Zmiana systemu władzy w Europie Środkowo-Wschodniej 1989-1990: uwarunkowania i prawidłowości*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Sectio K, vol. XII, 2005, s. 53 i n.; W. Sokolewicz, *Demokracja, rządy prawa i konstytucyjność w postsocjalistycznym społeczeństwie Europy Wschodniej*, w: M. Domała (red.), „Zagadnienia prawa konstytucyjnego. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Szymczaka”, Łódź 1994, s. 38 i n.; J. J. Wiatr, *Europa postkomunistyczna. Przemiany państw i społeczeństw po 1989 roku*, Warszawa 2006, s. 71 i n.; T. Mołdawa, *Transformacja systemów konstytucyjnych w Europie Środkowo-Wschodniej*, w: B. Mrozek (red.), „Historia. Polityka. Stosunki międzynarodowe. Księga jubileuszowa na 65-lecie Profesora Józefa Kukułki”, Warszawa 1994, s. 41 i n.; A. Antoszewski, *Forma rządu*, w: A. Antoszewski, R. Herbut (red.), „Demokracje Europy Środkowo-Wschodniej w perspektywie porównawczej”, Wrocław 1997, s. 52 i n.

politycznej¹⁷⁵. W skrajnej postaci model dominującej władzy przybrać może formę absolutnie autorytarną. Do państw absolutnie autorytarnych zalicza T. Carothers Białoruś, obok Uzbekistanu, Tadżykistanu i Turkmenii¹⁷⁶. Nieco odmienne stanowisko prezentują T. Bodio, J. Wojnicki i P. Załęski, którzy w Europie Wschodniej wyróżniają w ramach systemów politycznych państw byłego ZSRR: model systemu parlamentarno – gabinetowego, model systemu prezydenckiego (istniejący ich zdaniem na Białorusi do 1996r.), system parlamentarno – prezydencki (istniejący na Ukrainie i w Armenii) wreszcie system prezydencki wschodni zwany superprezydenckim wprowadzony na Białorusi od 1996r. Podkreślają oni, że system ten stawia prezydenta ponad innymi organami państwa, mimo formalno – prawnej zasady trójpodziału władzy, a jego naczelną ideą jest uznanie prezydenta za formalne i faktyczne centrum dyspozycji politycznej. Charakterystyczną cechą ma być także możliwość ograniczenia prawotwórczej działalności parlamentu¹⁷⁷. Sam model przywództwa Łukaszenki określany jest przez T. Bodio i P. Załęskiego mianem „kołchozowego autorytaryzmu”¹⁷⁸. K. A. Wojtaszczyk i W. Jakubowski wśród postsocjalistycznych systemów politycznych wskazują Białoruś, obok Turkmenistanu, jako państwo programowo odrzucające modernizację polityczną, dyktatorskie, hibernujące nakazowo-rozdzielczy system gospodarczy¹⁷⁹.

¹⁷⁵ T. Carothers, *The End of the Transitional Paradigm*, „Journal of Democracy”, 2002, vol. 13, nr 1, s. 5-21.

¹⁷⁶ Do państw nieodpowiedzialnego pluralizmu T. Carothers zaliczył Mołdawię i Ukrainę. Do państw dominującej siły – Rosję, Armenię, Azerbejdżan, Gruzję, Kirgizję, Kazachstan. Zmodyfikowawszy później nieco tę klasyfikację, wyróżnił on, istniejące jego zdaniem w 2004 r., systemy: pluralistyczny (Mołdawia, Ukraina, Gruzja, Kirgizja), półautorytarny (Rosja, Armenia, Azerbejdżan, Kazachstan) i autorytarny (do którego zaliczył te same państwa, które we wcześniejszej klasyfikacji znalazły się w systemie absolutnie autorytarnym). Zob. T. Carothers, *The End...*, s. 5-21; tenże, *Трезвый взгляд на демократию*, „Pro et Contra”, 2005, nr 1, s. 73-80.

¹⁷⁷ T. Bodio, J. Wojnicki, P. Załęski, *Transformacja ustrojowa państw socjalistycznych*, w: K. A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski (red.), „Społeczeństwo...”, wyd. IV zmienione, Warszawa 2007, s. 478 – 479.

¹⁷⁸ T. Bodio, P. Załęski, *Systemy polityczne państw WNP*, w: K. A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski (red.), „Społeczeństwo...”, wyd. IV, s. 601.

¹⁷⁹ K. A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski, *System polityczny państwa*, w: K. A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski (red.), „Społeczeństwo...”, wyd. IV, s. 445. Zob. także w tym przedmiocie W. Baluk, A. Czajowski, *Ustroje polityczne...*, s. 9-10. Warto pamiętać, że w tej ostatniej bardzo cennej pracy w zestawieniu tabelarycznym podstawowych informacji o krajach WNP, sporządzonych przez A. Brożynę, forma państwa Białorusi określona jest jako republika prezydencko-parlamentarna (podobnie zakwalifikowano Rosję i Ukrainę), przy czym wskazano jako formą rządów są rządy parlamentarne z hegemonią prezydenta. Co ciekawe, formę rządów w Rosji uznano za parlamentarną, z dominacją prezydenta, podobnie jak to ma miejsce w Armenii, Gruzji, a w Azji Środkowej – w Kirgizji. Autorzy nie wyjaśniają przy tym różnic znaczeniowych między hegemonią prezydenta, a jego dominacją. Można jedynie domyślać się, że hegemonia zakłada silniejszy wpływ prezydenta na rządy.

Badanie systemów niedemokratycznych powstałych po rozpadzie Związku Radzieckiego w Europie Środkowej, Wschodniej oraz w Azji Centralnej stanowi spore wyzwanie dla współczesnej politologii i socjologii polityki¹⁸⁰. Próba rozróżnienia reżimów totalitarnych i autorytarnych oraz demokratycznych i niedemokratycznych podjął amerykański politolog J. J. Linz¹⁸¹, nawiązujący do wcześniejszych rozwiązań C. J. Friedricha i Z. Brzezińskiego¹⁸². Teoria ta stała się następnie przedmiotem krytyki i próby korektur¹⁸³. Uzupełnienia i poprawki do

¹⁸⁰ Już na samym wstępie pojawić się muszą wątpliwości terminologiczne co do treści i zakresu pojęć: „demokracja”, „niedemokracja”, a w szczególności treści określeń „system” i „reżim”. W kwestii demokracji zob. G. Sartori, *Teoria demokracji*, Warszawa 1994, passim; R. Dahl, *Demokracja i jej krytycy*, Kraków 1995, passim. Zwykle operacjonalizuje się demokrację i niedemokrację w ramach napięcia pomiędzy stanem idealnym a realnym, czyli ciągle przybliżanie stanu realnego w stosunku do form idealnych. G. Sartori, *Teoria demokracji...*, s. 16-30. Druga kwestia dotyczy problemu posługiwania się terminem „system polityczny” (*political system*) i odniesienia tego określenia do „reżimu politycznego” (*political regime*). Nakłada się na to nie zawsze uświadamiana sobie sprawa, że zastosowanie pojęcia system do analizy politycznej było przecież związane z dążeniem do znalezienia narzędzia neutralnego i jak najbardziej odpowiedniego dla komunikacji między poszczególnymi dyscyplinami naukowymi, a służącego do opisu i analizy politycznej sfery społeczeństwa. Zob. w tym przedmiocie B. Říhová, *Préhled moderních politologických teorií. Empiricko-analytický přístup v soudobé politické vědě*, Praha 2000. Autorka dziękuje prof. Janowi Filipowi z Wydziału Prawa Uniwersytetu Masaryka w Brnie za zwrócenie uwagi na tę pracę i uprzyświelenie jej polskiego tłumaczenia. Warto zauważyć, iż termin system bywa w literaturze używany niekiedy zamiennie z pojęciem reżim, aczkolwiek z punktu widzenia polskiej teorii państwa i prawa, „reżim polityczny” ogół metod, jakimi posługuje się aparat państwowy w stosunkach z ludnością, a także zasady jakimi kieruje się od w tych stosunkach, innymi słowy „reżim” to styl rządzenia, określający faktyczne stosunki pomiędzy strukturami organizacyjnymi państwa a ludnością, to sposób sprawowania władzy i egzekwowania posłuszeństwa wobec sprawujących ją organów. Podkreślić należy, że określenie „system” używane jest najczęściej w odniesieniu do sytuacji, kiedy badany obiekt polityczny spełnia przesłankę otwartości i pluralizmu. Natomiast terminem „reżim” wielu autorów posługuje się automatycznie, jako synonimem słowa „system” w odniesieniu do rozwiązań niedemokratycznych. Zob. J. Holzer, S. Balík, *Postkomunistyczne reżimy niedemokratyczne. Badania nad przemianami teorii politycznej w okresie po transformacji ustrojowej*, Kraków-Nowy Sącz 2009, s. 31. Niemniej w literaturze mowa niekiedy o „reżimach demokratycznych”, czyli takich w których obywatele mają istotny wpływ na funkcjonowanie państwa, jego politykę i kierunki działania organów państwowych. Zdaniem L. A. Way’a, termin reżim wskazuje na procedury, regulujące dostęp do władzy państwowej. W państwach niedemokratycznych reżim staje się nadrzędny wobec terminu „system”, natomiast różnice między poszczególnymi typami reżimów niedemokratycznych kryją się w stopniu i charakterze swobody poszczególnych elementów wobec reżimu. A. Way, *Authoritarian Failure: How Does State Weakness Strengthen Electoral Competition?* w: A. Schedler (red.), „Electoral Authoritarianism. The Dynamics of Unfree Competition”, Lonon-Boulder 2006, s. 167-180.

¹⁸¹ J. J. Linz, *Totalitarian and Authoritarian Regimes*, w: F. I. Greenstein, N. W. Polsby (red.), „Handbook of Political Science”, 1973, vol. III, passim. Por. także, tenże, *Totalitaryzm i autorytaryzm*, w: J. Szczupaczyński (wybór i oprac.), „Władza i społeczeństwo. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki”, Warszawa 1995, s. 310

¹⁸² C. J. Friedrich, Z. Brzezinski, *Totalitarian Dictatorship and Autocracy*, Cambridge 1956.

¹⁸³ G. O'Donnell, P. C. Schmitter, *Transitions from Authoritarian Rule: Tentative Conclusion about Uncertain Democracies*, Baltimore 1986; W. Merkel, *Systemtransformation. Eine Einführung in die Theorie und Empirie der Transformationsforschung*, Opladen 1999, s. 36-44 i 50-52. W. Merkel respektuje na poziomie ogólnym podział form niedemokratycznych na totalitarne i autorytarne. W totalitarnych wyróżnia reżimy komunistyczne, faszystowskie i teokratyczne, a w grupie autorytarnych – reżimy komunistyczne (*Parteidiktatur*), faszystowskie oraz „klasyczne” autorytaryzmy, czyli reżimy militarystyczne, organiczno-etatystyczne, rasistowskie, modernizacyjne, teokratyczne, dynastyczne i sułtani styczne. Zob. także M. Bankowicz, W. Kozub-Ciembroniewicz, *Dyktatury i*

swojej koncepcji wprowadził J. J. Linz w późniejszych pracach¹⁸⁴. Transformacja ustrojowa w Europie Środkowo-Wschodniej spowodowała pojawienie się fali studiów tranzytologicznych, używających teorii niedemokracji w większości na poziomie opisu, rzadziej analizy tożsamości, czy istoty usuniętego reżimu (*identity, nature of prior regime*) bądź warunków początkowych danej transformacji (*transition*). Zmiany polityczne dały asumpt do prób zbudowania nowej definicji reżimów niedemokratycznych, stając się także podstawa debaty na temat reżimów hybrydalnych¹⁸⁵. Pomijając wczesne reżimy semi-demokratyczne¹⁸⁶, oraz reżimy bliskie poliarchiom¹⁸⁷, należy stwierdzić, że pierwsze naukowe próby zdefiniowania nowego typu reżimów niedemokratycznych pojawiają się w latach osiemdziesiątych XX wieku. W centrum zainteresowania znalazły się wówczas reżimy demokratyzujące się oraz reżimy z nieukończoną transformacją¹⁸⁸. Część dociekań stanowiła margines analizy rozwoju Rosji postsowieckiej¹⁸⁹. Dopiero jednak teksty

Tyrannie. Szkice o niedemokratycznej władzy, Kraków 2007, s. 79-115. Rekapitulacje klasycznych teorii totalitaryzmu i autorytaryzmu przynosi książka P. Brooker'a, *Non-Democratic Regimes. Theory, Government and Politics*, Hampshire 2000, *passim*.

¹⁸⁴ J. J. Linz, A. Stepan (red.), *The Breakdown of Democratic Regimes*. Baltimore-London 1978; J. J. Linz, A. Stepan, *Problems of Democratic Transition and Consolidation. Southern Europe, Southern America and Post-Communist Europe*, Baltimore-London 1996; J.J. Linz, *Totalitarian and Authoritarian Regimes*, Boulder-London 2000.

¹⁸⁵ W kwestii tej zob. D. Collier, S. Levitsky, *Democracy „With Adjectives”: Conceptual Innovation in Comparative Research*, “Kellogg Institute Working Paper” 1996, nr 230; L. Diamond, *The Illusion of liberal Autocracy in Developing Countries. Latin America*, “Journal of Democracy” 2003, nr 4, s. 167-171; S. Levitsky, L. Way, *The Rise of Competitive Authoritarianism*, “Journal of Democracy” 2002, nr 2, s. 51-65; S. Levitsky, L. A. Way, *Competitive Authoritarianism in Post-Cold War Era*, “Paper for Annual Meeting of the American Political Science Association” 2002; M. McFaul, *The Fourth Wave of Democracy and Dictatorship. Non-cooperative Transitions on the Post-communist World*, “World Politics” 2002, nr 54, s. 212-244; A. Schedler, *Electoral Authoritarianism. The Dynamics of Unfree Competition*, London-Boulder 2006; F. Zakaria, *The Future of Freedom: Illiberal Democracy at Home and Abroad*, New York 2005.

¹⁸⁶ S. M. Lipset, *Homo politicus: społeczne podstawy polityki*, Warszawa 1995

¹⁸⁷ R. Dahl, *Demokracja...*, *passim*; tenże, *Polyarchy: Participation and Opposition*, New Haven 1971.

¹⁸⁸ Obok wspomianej już pracy G. O'Donnel'a wypada wskazać tu dociekania P. C. Schmitter'a i T. L. Karl'a, *The Conceptual Travels of Transitologists and Consolidologists: How Far to the East Should They Attempt to Go?*, “Slavic Review” 1994, nr 10-12, s. 461-472. Pierwotnym celem tych dociekań było zdefiniowanie sytuacji odejścia od porzucanego reżimu autorytarnego.

¹⁸⁹ M. McFaul, *The Fourth Wave...*, s. 221 i n.; M. McFaul, N. Petrov, *What the Elections Tell Us*, “Journal of Democracy” 2004, nr 3, s. 20-31, lansujący termin „demokracja wyborcza”; Л. Шевцова, И. Клямкин, *Эта всеильная бессильная власть*, «Независимая Газета», 24-25 czerwca 1998 r.; Л. Шевцова, *Режим Бориса Ельцина*, Moskwa 1999, którzy posługują się terminami: „monarchia wyborcza” (*выборная монархия*), „wyborcze samodzierżawie” (*выборное единовластие*); R. Sakwa, *Russian Politics and Society*, London 2002, używający terminem „demokracja autorytarna” (*authoritarian democracy*); B. Sautman, *The Devil to Pay. The 1989 Debate and the Intellectual Origins of Yeltsin's „Soft Authoritarianism”*, “Communist and Post-Communist Studies” 1999, nr 1, s. 131-151, chętnie używającego terminu „miękki autorytaryzm” (*soft authoritarianism*). Za tymi proponowanymi przez wspomnianych badaczy kunsztownymi terminami nie kryje się jednak ani głębsza treść, ani większe różnice znaczeniowe. Wyjaśnienie znaczenia tych określeń jest przy tym

G. O'Donnella, odwołującego się do terminu „demokracja delegowana” oraz F. Zakarii „demokracja nieliberalna” dały zaczyn nowym badaniom. Pamiętać jednak należy, że G. O'Donnell skupiał się przede wszystkim na krajach Ameryki Łacińskiej, podkreślając, że typową dla reżimów „demokracji delegowanych” jest obecność warstw oligarchicznych, pretendujących do roli uprzywilejowanego „aktora socjopolitycznego”¹⁹⁰. Koncepcja F. Zakarii akcentuje odrębność tradycji podejścia państw demokracji nieliberalnej do praw i wolności społeczeństw, zwracając uwagę na dystans społeczności w tych państwach do klasycznych koncepcji liberalnych¹⁹¹. Uzupełnieniem koncepcji G. O'Donnella i F. Zakarii są wywody A. Schedlera, wg którego można mówić o trzech ogólnych alternatywach czy strategiach konceptualnych postradania potransformacyjnych reżimów niedemokratycznych¹⁹². Obok propozycji G. O'Donnella i F. Zakarii, wskazuje on na wypracowane przez H. Kitschelta pojęcie „demokracji klientystycznej”, wynikające ze spostrzeżenia, że właśnie te reżimy charakteryzują się słabym programowym dookreśleniem działających w nich partii politycznych¹⁹³. Próbę usystematyzowania systemów hybrydalnych podjął L. Diamond, rozróżniający demokracje liberalne, elektoralne (wyborcze), reżimy wewnętrznie sprzeczne, konkurencyjne reżimy autorytarne, elektoralne reżimy autorytarne, zamknięte reżimy autorytarne¹⁹⁴. Nie wdając się bliżej w przedstawienie rozmaitych typologii tych reżimów, wypada jedynie zauważyć, że najciekawsze mimo wszystko jest zaproponowany przez J. J. Linz'a – w późniejszej zmodyfikowanej wersji – podział reżimów niedemokratycznych na totalitarne i autorytarne, oparty na czterech kryteriach:

dość mgławicowe i nie można się oprzeć wrażeniu, że ich twórcy poszukiwali nie tyle precyzji, co gonili za finezją sformułowań.

¹⁹⁰ G. O'Donnell, *Delegative Democracy*, „Journal of Democracy” 1994, nr 1, s. 55-69; G. O'Donnell, P. C. Schmitter, *Transitions from...*; G. O'Donnell, *Tensions in the Bureaucratic-Authoritarian State*, w: D. Collier, „The New Authoritarianism in Latin America”, Princeton 1979, s. 319-397.

¹⁹¹ F. Zakaria, *The Future of Illiberal Democracy*, „Foreign Affairs” 1997, nr 6, s. 23-43.

¹⁹² A. Schedler, *Electoral Authoritarianism...*, s. 3-5.

¹⁹³ H. Kitschelt, *Linkages Between Citizens and Politicians in Democratic Politics*, „Comparative Political Studies” 2000, nr 6, s. 845-879.

¹⁹⁴ L. J. Diamond, *Thinking About Hybrid Regimes*, „Journal of Democracy” 2002, nr 2, s. 21-35. Niekiedy podkreśla się, że demokracja jest modelem, w ramach którego legitymizacja władzy powstaje i jednocześnie wyczerpuje się w wyniku periodicznej otwartej konkurencji o głosy wyborców. W konsekwencji niedemokracja nigdy nie jest absolutnie obecna lub absolutnie nieobecna, lecz raczej rośnie i umacnia się lub odwrotnie słabnie i upada. W konsekwencji, badając systemy hybrydowe, konstatuje się istnienie napięć między podejściem czysto technicznym, krytykowanym z pozycji normatywnych, w dużej mierze ograniczającym praktykowanie demokracji do zjawiska wyborów, a modernistycznymi postulatami „socjalnego liberalizmu”, domagającego się gwarancji „rzeczywistej” realizacji praw obywatelskich i politycznych, włącznie z prawami grupowymi, które w pewnym sensie dominują w teorii demokracji. Zob. D. Held, *Democracy and the Global Order: From the Modern State to Cosmopolitan Governance*, Cambridge 1995.

stopnia ograniczenia pluralizmu¹⁹⁵, stosunku do ideologii¹⁹⁶, stopnia mobilizacji społeczeństwa¹⁹⁷, charakteru przywództwa i jego legitymizacji¹⁹⁸. W najnowszych ujęciach kryteria te zostały uzupełnione piątym, czyli kontekstem międzynarodowym¹⁹⁹.

A. Łukaszenka zaczął budować na Białorusi instytucjonalne i legislacyjne fundamenty swojego reżimu od chwili, gdy po raz pierwszy został prezydentem w

¹⁹⁵ Pluralizm bywa ograniczany np. przez nierówny dostęp do rynku wyborczego, co ma wiele postaci, ale niszczy go dopiero otwarte użycie prawa karnego wobec podmiotów kandydujących przeciwko rządzącym, czyli dotychczasowym elitom. Zob. L. Diamond, *Thinking ...*, s. 27 i n.; A. Schedler, *The Menu of Manipulation*, "Journal of Democracy" 2002, nr 2, s. 39 i n.

¹⁹⁶ J. J. Linz i jego następcy odróżniają pojęcie „ideologii” od mentalności. Pierwszy z tych terminów sprowadzają do znaczenia pejoratywnego w sensie „dogmatyczny” i „skrajny”, widząc w nich zamknięte systemy myślenia o polityce, pretendujące do monopolu dążące do wyjaśnienia wszystkiego i wykluczające tolerancję wobec innych poglądów. Ideologia typowa dla reżimów totalitarnych jest „świecką religią”, prowadzącą do cenzury i represji. Mentalność to typowy dla reżimów autorytarnych nieskodyfikowany sposób myślenia i odczuwania, nieracjonalny, emocjonalny, charakteryzujący się ogólnymi, dla wszystkich zrozumiałymi wartościami, takimi jak patriotyzm, rozwój gospodarczy, sprawiedliwość społeczna, porządek. Mentalność cechuje względnie mała liczba problemów, na które potrafi udzielić odpowiedzi i niski stopień dokładności tych odpowiedzi. Rzeczywistość zastępowana jest symbolami. Mentalność w przeciwieństwie do ideologii szerzy się wśród mas w sposób bardziej skomplikowany i z trudem można za jej pomocą mobilizować społeczeństwo. Brak ideologii oraz przewaga mentalności ograniczają atrakcyjność reżimu dla wszystkich tych, dla których ważne są idee, np. dla intelektualistów, artystów, studentów. Mentalność reaguje na konkretną sytuację i istnieje jej wiele gatunków: urzędnicza, wojskowa itd. Reżimy niedemokratyczne w praktyce politycznej łączą różne elementy mentalności i ideologii. Zob. J. Holzer, S. Balík, *Postkomunistyczne...*, s. 134-138.

¹⁹⁷ Następcy J. J. Linz’a posługują się niekiedy terminem pseudoideologia lub mentalność postideologiczna. Na terenie republik niegdyś wchodzących w skład ZSRR ma być ona powszechnym społecznym rezultatem trwającej przez kilka dekad czy kilka pokoleń, wszechobecnej komunistycznej propagandy. Zob. J. Holzer, S. Balík, *Postkomunistyczne...*, s. 209.

¹⁹⁸ Zdaniem J. J. Linz’a, reżimy autorytarne cechują się ograniczonym porządkiem politycznym, bez dopracowanej wiodącej ideologii, ale z typową mentalnością bez ekstensywnej czy intensywnej mobilizacji politycznej, w których przywódca sprawuje władzę wewnątrz formalnie źle zdefiniowanych, ale obliczalnych granic, natomiast reżimy totalitarne stanowczo odrzucają każdy pluralizm (reżimy autorytarne ograniczają tylko pluralizm polityczny), wywodząc swoje roszczenia do władzy ze specyficznej jedynej ideologii (reżimy autorytarne z mentalności). Reżimy totalitarne oparte są na dużej mobilizacji całego społeczeństwa, natomiast depolityzacja jest charakterystyczna dla reżimów autorytarnych. Zob. J.J. Linz, *Totalitarian...*, s. 70-159.

¹⁹⁹ Analizując reżimy niedemokratyczne w karajach postkomunistycznych i postradzieckich, wypracowano pięć kryteriów, a może lepiej osi, podzielonych na szczegółowe rozwiązania. Pierwszą z nich jest oś stopnia ograniczenia pluralizmu (pluralizm limitowany – monizm); drugą stosunku do ideologii (mentalność – ideologia); trzecią stopnia mobilizacji społeczeństwa (depolityzacja – mobilizacja); czwartą charakteru przywództwa i jego legitymizacji (typ przywództwa, rodzaj mandatu), piątą „kontekst międzynarodowy”. W ramach pierwszej z osi wskazano pluralizm partyjny wraz z dążeniami do ograniczenia pozostałych sfer, pluralizm limitowany z nie-wolną sferą gospodarczą i wreszcie monizm. W polu drugiej z osi sytuacja: gdy mentalność i ideologia są bez znaczenia, kiedy mentalność postkomunistyczna łączy się z przednowoczesnymi sposobami życia społecznego, wreszcie gdy mentalność postkomunistyczna łączy się z szowinizmem oraz modelem bliski posttotalitarnemu. W kontekście trzeciej osi wyróżniono: rozwój od mobilizacji do depolityzacji, mobilizację na rzecz wsparcia pozycji głowy reżimu i wysoki stopień mobilizacji. W zakresie czwartej osi, wyróżniono: mandat z wyborów konkurencyjnych, mandat z wyborów semikonkurencyjnych ze znaczącymi manipulacjami, mandat z niekonkurencyjnych wyborów. W ramach piątej osi wyłoniono następujące sytuacje: przedmiot działania sił międzynarodowych, przeszłość imperialna jako składnik pamięci zbiorowej, międzypaństwowe konflikty wojenne i dobrowolne podporządkowanie się. Zob. J. Holzer, S. Balík, *Postkomunistyczne...*, s. 193-195.

1994 r. W ogólnych zarysach ukończył dzieło z chwilą uchwalenia nowej Konstytucji w 1996 r., źródłem rozstrzygających decyzji jest na Białorusi od tego momentu Prezydent oraz podporządkowany mu aparat wykonawczy struktur biurokratycznych i siłowych, administracja prezydenta, Rada Bezpieczeństwa, Komitet Kontroli Państwowej, KGB oraz Rada Ministrów. Rolę organu ustawodawczego formalnie pełni dwuizbowe Zgromadzenie Narodowe²⁰⁰. Prezydenckim i parlamentarnym wyborom na Białorusi regularnie towarzyszy łamanie podstawowych zasad demokratycznych, manipulacja aktem głosowania i wynikami, uniemożliwienie uczciwej konkurencji politycznej, których celem jest zablokowanie alternacji władzy i blokowanie możliwości dojścia opozycji do władzy na każdym poziomie. Dzieje się to w warunkach, kiedy Konstytucja formalnie deklaruje standardową demokratyczną ochronę podstawowych praw człowieka oraz istnienie demokratycznego modelu politycznego, opartego na regularnie odbywanych wolnych wyborach i podziale władzy. Podkreślić należy przy tym, że do łamania praw dochodziło w sytuacji, kiedy A. Łukaszenka cieszył się autentycznie olbrzymim poparciem większości społeczeństwa. Pluralizm polityczny i społeczny jest w rzeczywistości ograniczany poprzez administracyjne, techniczne i ekonomiczne posunięcia władzy, poprzez represje wobec jakichkolwiek antyreżimowo nastawionych działań podmiotów politycznych i obywateli. To, że całą władzę wykonawczą i znaczącą część władzy ustawodawczej sprawuje Prezydent oraz jego administracja, powoduje, że wprawdzie istnieją na Białorusi liczne partie polityczne, ale nie ma pluralistycznego systemu partyjnego²⁰¹. System sądownictwa, formalnie niezależny, stał się narzędziem polityki represji.

System środków społecznego przekazu poddany jest kontroli aparatu prezydenckiego. Media niezależne na skutek legislacyjnych, administracyjnych i finansowych nie stanowią żadnej alternatywy i są całkowicie podporządkowane

²⁰⁰ V.Jandjuk, *Bělorusko*, w: M. Kubát, „Politické a ústavní systémy středovýchodní Evropy”, Praha 2004, s. 36-59. Autorka dziękuje prof. Janowi Filipowi z Wydziału Prawa Uniwersytetu Masaryka w Brnie za zwrócenie uwagi na tę pracę i uprząstąpienie jej polskiego tłumaczenia

²⁰¹ Reżim A. Łukaszenki ograniczył pluralizm polityczny do czysto formalnego bytu partii politycznych, kontrolując wszelkie inne organizacje od związków zawodowych po organizacje młodzieżowe. W literaturze podkreśla się, że próba typologii białoruskich partii politycznych w oparciu o klasyczne teorie mija się z celem, gdyż jedynym czynnikiem rozróżniającym je jest postawa wobec reżimu, przy czym paradoksem jest, że A. Łukaszenka nie afirmuje żadnej z partii, wskazując, że właściwą postawą jest postawa bezpartyjnego zwolennika istniejącego systemu. Zob. J. Holzer, M. Novák, *Republika Bělorusko*, w: P. Fiala, J. Holzer, M. Strmiska, „Politické strany ve střední a východní Evropě. Ideově-politický profil a role politických stran v postkomunistických zemích”, Brno 2002, s. 43-64. Autorka dziękuje prof. Janowi Filipowi z Wydziału Prawa Uniwersytetu Masaryka w Brnie za zwrócenie uwagi na tę pracę i uprząstąpienie jej polskiego tłumaczenia.

aparatowi Prezydenta. W miarę niezależne informacje dostarczane były przez rosyjskie stacje telewizyjne, ale od dłuższego czasu programy te reemitowane są ze znacznym opóźnieniem, które pozwala na usunięcie z ich siatki programowej treści, których reżim nie chce zaakceptować. Istniejące białoruskie stacje telewizyjne przekazują wprawdzie program rosyjski, ale nie czynią tego w całości i bez zmian, usuwają pewne audycje, ale powodów tych działań nie przedstawia się opinii publicznej lub stwierdza się ogólnikowo, że usunięte treści nie mieszczą się linii programowej danej stacji telewizyjnej. Rosyjskie programy docierają jedynie do abonentów telewizji kablowych i posiadaczy anten satelitarnych. Niezależne wydawnictwa periodyczne praktycznie nie istnieją, a treści niechętne reżimowi przekazywane drogą internetową. Organizacje pozarządowe formalnie funkcjonują, ale ich działalność jest ściśle reglamentowana. Autonomia związków zawodowych została złamana w wyniku opanowania Federacji Białoruskich Związków Zawodowych przez zwolenników A. Łukaszenki. Reżim określa reguły procesów ekonomicznych, limity inwestycyjne, a prawa własności są słabo gwarantowane. Ściśle regulowane i zależne od władz centralnych są natomiast ceny.

Reżim A. Łukaszenki formalnie, jak wspomniano wyżej, nie narzuca światopoglądu i obowiązującej ideologii, ale stara się wykorzystać mentalność neosowiecką większości mieszkańców Białorusi, w której myśleniu przetrwała tęsknota za czasami radzieckimi. Na Białorusi ideologia komunistyczna stała się w dużej mierze faktycznie częścią miejscowych mentalności, tworząc z mentalnościami przedrewolucyjnymi, nacechowanymi nieufnością do obcych i pewną dozą ksenofobii, swoisty konglomerat. Przypomnieć należy, że Białorusini nie autoidentyfikują się z przeszłością historyczną, z językiem białoruskim jako językiem ojczyzny, lecz z nieodległą przeszłością Związku Radzieckiego, a ideałem jest mówiący po rosyjski apolityczny obywatel, ufający, że będzie mieć zagwarantowany pewien poziom bezpieczeństwa socjalnego. Na tych aspektach mentalności białoruskiej, na frustracji mieszkańców, spowodowanej spadkiem stopy życiowej po rozpadzie Związku Radzieckiego, na biernym poleganiu na decyzjach autorytetów opiera się strategia A. Łukaszenki. Powodzenie strategii A. Łukaszenki wynika z braku historycznego doświadczenia społeczeństwa, braku zdolności proreformatorskiej opozycji do nawiązania więzi z obywatelami. Cele opozycji i obywateli różnią się – opozycja akcentuje odrodzenie białoruskiej tożsamości narodowej i rozpoczęcie reform demokratycznych, co dla ogółu społeczeństwa

wyduje się być bez znaczenia, jako że interesują go codzienne problemy bytowe²⁰². Faktyczna nieideologiczna opozycja może się narodzić jedynie w oparciu o wspólnotę interesów ekonomicznych w warunkach załamania systemu gospodarczego. Pamiętać należy, że A. Łukaszenka zbudował swój autorytet zestawiając bezpieczeństwo socjalne i ekonomiczne mieszkańców Białorusi z trudnościami, z jakimi przejściowo borykała się, w różnym zresztą stopniu, Litwa, Ukraina, a nawet Polska.

Istota przywództwa w reżimie białoruskim opiera się na faktycznie dominującej pozycji Prezydenta, który ma legitymację obywateli, uzyskaną w wyborach bezpośrednich. Jego pozycja formalnie osadzona jest w normach konstytucyjnych. Przywództwo A. Łukaszenki ma charakter charyzmatyczny, a on sam stylizuje się na człowieka zdecydowanego, lidera kraju, który odradza i jednoczy naród białoruski, zwalcza wrogów, a wywodząc się z szeregów ludu rozumie problemy ludzi prostych i potrafi je rozwiązywać. Prezydent określa cele i środki polityki, nadzoruje realizację poleceń, decyduje o sankcjach, jeśli jego polecenia nie są wykonywane dzięki istnieniu lojalnego aparatu²⁰³. Charyzmatyczne i autokratyczne cechy przywództwa A. Łukaszenki, instytucjonalne uprzywilejowanie urzędu prezydenckiego, jak również priorytetowe traktowanie narzędzi, służących do jego legitymacji potwierdzają znaczenie A. Łukaszenki jako decydującej postaci w polityce białoruskiej, mającej wpływ na kształt i stabilność elit rządzących oraz struktury białoruskiego reżimu politycznego.

Zazwyczaj państwa postradzieckie i postkomunistyczne akcentują swą suwerenność i niezależność od dawnego hegemonu²⁰⁴. Na tym tle sytuacja Białorusi jest specyficzna. Nawet w momencie największej degradacji Związku Radzieckiego,

²⁰² J. Zaprudnik, *Belarus at a Crossroads in History*, Boulder 1993; K. J. Mihalisko, *Belarus: Tetrat to Authoritarianism*, w: K. Sawisha, B. Parrot (red.), "Democratic Changes and Authoritarian Reactions in Russia, Ukraine, Belarus and Moldova", Cambridge 1997, s. 223, 281.

²⁰³ P. Natchyk, *The Belarusian Nomenclature and Lines of Cleavage in It. Lukashenka's Cadre Policy*, w: V. Bulhakaw (red.), "The Political System of Belarus and the 2001 Presidential Election", Minsk-Warszawa 2001, s. 105-120.

²⁰⁴ Stopień podkreślenia tej suwerenności był jednak różny w różnych państwach. Pomijając państwa „obozu socjalistycznego”, Polska, Czechosłowacja (potem Czechy i Słowacja), Węgry, Rumunia, Bułgaria, kraje wyłonięne byłej Jugosławii, wypada zauważyć, że najsilniejsze dążenia independenckie były w państwach nadbałtyckich (Litwa, Łotwa, Estonia). Pozostałe były republiki wchodzące niegdyś w skład ZSRR, które po rozpadzie tego tworu „wybiły się” na niepodległość, lawirowały między postawą lojalności wobec Moskwy i dążeniami do całkowitego uniezależnienia się od niej. Zależne było to od rozmaitych czynników, których nie sposób w tym miejscu analizować m.in. od położenia geopolitycznego, sytuacji gospodarczej, posiadanych bogactw naturalnych, liczby ludności rosyjskiej i rosyjskojęzycznej, tradycji historycznych niepodległego państwa, zainteresowania innych potęg politycznych takim państwem.

w trakcie puczu Janajewa, Białoruś nie proklamowała, wzorem Estonii, Litwy, Łotwy, a potem Ukrainy, niepodległości, lecz jedynie niezależność. Po dojściu do władzy A. Łukaszenki, to właśnie on, a nie wschodni sąsiad Federacja Rosyjska, zainicjował dążenia integracyjne z Rosją. Chęć tej integracji była szczególnie intensywna pod koniec pierwszej kadencji prezydenta B. Jelcyna. Potem stopniowo słabła, wraz z dojściem do władzy W. Putina. Wydaje się, że strona rosyjska nie chce się obecnie angażować w sprawy Białorusi, ale pragnie utrzymać wpływ geopolityczny i militarny na tym obszarze²⁰⁵, kontrolując sytuację poprzez dostawy surowców i działania gospodarcze. Zdaje się również pełnić rolę protektora reżimu A. Łukaszenki. Próby wyzwolenia się spod tego protektoratu czasem demonstrowane przez Prezydenta Białorusi można oceniać jako nieszczerze i obliczone na zdobycie środków finansowych z Unii Europejskiej. Ceną za stabilizację polityczną wydaje się być faktyczne gospodarcze uzależnienie od Federacji Rosyjskiej²⁰⁶.

Na osi stopnia ograniczenia pluralizmu – wg zmodyfikowanej koncepcji J. J. Linz’a – reżim A. Łukaszenki zbliża się do monizmu, z tym, że potencjalnym monistycznym centrum nie jest partia, jak to ma miejsce w klasycznych totalitaryzmach, ale osoba prezydenta. W obszarze osi stosunku do ideologii Białoruś bliska jest modelowi posttotalitarnemu. W zakresie stopnia mobilizacji społeczeństwa charakteryzowała się do wiosny 2011 r. mobilizacją na rzecz wsparcia głowy reżimu. W kwestii charakteru przywództwa to mandat prezydenta pochodzi z wyborów semikonurencyjnych ze znacznymi manipulacjami. Kontekst

²⁰⁵ Ważnym elementem rosyjsko-białoruskiej współpracy w tym zakresie są pojawiające się groźby rozmieszczenia rosyjskiej broni atomowej na terytorium Białorusi w odpowiedzi na amerykańskie plany tarczy przeciwrakietowej, działania Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym, plany stworzenia regionalnego systemu obrony powietrznej, powstanie Regionalnego Zgrupowania Wojsk, współpraca resortów spraw wewnętrznych i bezpieczeństwa, wreszcie reeksport rosyjskiej broni przez Białoruś. Zob. A. Eberhardt, *Stosunki Federacji Rosyjskiej i Republiki Białoruś w sferze obronności*, „Materiały Studialne PISM”, lipiec 2005, s. 15; S. Main, *Belarus’ & Russia Military Cooperation*, „Conflict Study Research Centre”, maj 2002, s. 8; A. Бабакин, А. Ходасевич, *Минск угрожает Москве адекватными мерами*, «Независимая Газета» 31 października 2006; A. Wierzbowska-Miazga, R. Sadowski, *Białoruś na światowych rynkach handlu bronią*, „OSW Tydzień na Wschodzie”, nr 248, 29 listopada 2001; T. Kapuśniak, *Ewolucja polityki Federacji Rosyjskiej wobec Ukrainy, Białorusi i Moldawii*, w: T. Kapuśniak, K. Fedorowicz, M. Gołoś (red.), *„Białoruś, Mołdawia i Ukraina wobec wyzwań współczesnego świata”*, Lublin 2009, s. 185-202.

²⁰⁶ W. Konończuk, *Trudny „sojusznik”. Białoruś w polityce Rosji*, „Prace OSW”, wrzesień 2008, nr 28, s. 5-31; A. Yekadumaw, *Moulding a Hybrid Regime: Adapting Democratic Institutions to the System of Politically Authoritarian Relations*, w: V. Bulhakaw (red.), „The Political System of Belarus and the 2001 Presidential Election”, Mińsk-Warszawa 2001, s. 30-46; A. Yekadumaw, *The Dynamics of Alyksandar Lukashenka’a Ratings and the Result of the Presidential Election*, w: V. Bulhakaw (red.) „The Political System ...”, s. 224-232; A. Yekadumaw, *The 1994 Presidential Election. Redistribution of Power; Transformaion of the Belarusian political environment*, w: V. Bulhakaw (red.), „The Political System...”, s. 24-29.

międzynarodowy wyznacza dobrowolne podporządkowanie się Federacji Rosyjskiej, wynikające z dominacji języka rosyjskiego i kultury rosyjskiej oraz przekonania o wspólnej historii i korzeniach Rosji i Białorusi²⁰⁷.

Zgodnie z typologią L. Diamond'a²⁰⁸, Białoruś znajduje się w systemie zamkniętego reżimu autorytarnego, wdrażając rozwiązania modelu euroazjatyckiego, które stanowią kompilację rozstrzygnięć rosyjskich i środkowoazjatyckich, które lokują ją w gronie państw twardego autorytaryzmu²⁰⁹. W literaturze podkreśla się, że polityczne systemy autorytarne charakteryzują się zwolnionym z odpowiedzialności przed społeczeństwem pluralizmem politycznym, brakiem wiodącej ideologii, nieistnieniem ekstensywnej i intensywnej mobilizacji politycznej, w których przywódca lub niekiedy mała grupa przywódcza dysponuje silną władzą o słabo określonych formalnych granicach²¹⁰. Wskazuje się, że mianem systemów autorytarnych określa się grupę zróżnicowanych systemów politycznych, które przy różnych odmiennościach mają jedną cechę wspólną, a mianowicie niedemokratyczny charakter sprawowania władzy²¹¹. Systemy autorytarne opierają swoją stabilizację zarówno na empatii, jak i mobilizacji obywateli czy pewnych grup społecznych. Jest to uzależnione od etapu rozwoju systemu, struktury społecznej, kontekstu politycznego, kultury politycznej społeczeństwa, sytuacji międzynarodowej, poglądów przywódców²¹². Podkreśla się, że systemy autorytarne kształtują się po okresie destabilizacji politycznej, w wyniku rozczarowania rywalizacją elit politycznych po nieudanych buntach społecznych, wykorzystując apatię obywateli²¹³. Zauważa się, że przywódcą politycznym jest ten, kto jest w stanie skłonić swoich zwolenników do dobrowolnego działania z wolą przywódcy. Przywódca polityczny może sprawować władzę, ale o tym, że jest przywódcą

²⁰⁷ J. Holzer, S. Balík, *Postkomunistyczne...*, s. 193-195.

²⁰⁸ L. Diamond, *Can the Whole World Become Democratic? Democracy, Development and International Policies*, "Scholarship Repository", University of California 2003; <http://repositories.cdlib.org/cgi/viewcontent.cgi?article=1022&context=csl>

²⁰⁹ Б. Макаренко, *Посткоммунистические страны: некоторые итоги трансформации*, «Полития», nr 3(50), s. 105-125; W. Baluk, *Transformacja systemu politycznego Ukrainy, Mołdowy i Białorusi*, w: T. Kapuśniak, K. Fedorowicz, M. Gołoś (red.), „Białoruś...”, s. 15-31.

²¹⁰ M. Podolak, *Model przywództwa w systemie autorytarnym Republiki Białoruś*, w: W. Konarski, A. Durska, S. Bachrynowski (red.), „Kryzys przywództwa we współczesnej polityce”, Warszawa 2011, s. 498; J.J. Linz, *Totalitaryzm i autorytaryzm*, w: J. Szczupaczyński (oprac.), „Władza i społeczeństwo. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki”, Warszawa 1995, s. 310.

²¹¹ M. Bankowicz, J.W. Tkaczyński, *Oblicza współczesnego państwa*, Toruń 2003, s. 18. M. Bankowicz, W. Kozłub – Ciembroniewicz, *Dyktatury i tyranie. Szkice o niedemokratycznej władzy*, Kraków 2007, s. 117.

²¹² W. Sokół, *System autorytarny i jego legitymizacja*, w: M. Żmigrodzki, M. Chmaj (red.), „Społeczeństwo, państwo, władza”, Lublin 1995, s. 115.

²¹³ M. Podolak, *Model przywództwa...*, s. 499.

decyduje nie tylko sprawowanie przez niego władzy, lecz dobrowolne wsparcie udzielane mu przez zwolenników²¹⁴. Brak wolnych wyborów powszechnych powoduje, że w systemie autorytarnym albo w ogóle nie ma ciał przedstawicielskich, albo nie mają one żadnego znaczenia odgrywając rolę fasadową²¹⁵. Zdarza się przy tym, że ośrodek decyzji politycznych jest ulokowany poza konstytucyjnymi organami władzy, które pełnią jedynie funkcje ceremonialne. Formom rządów państwa autorytarnego jest zawsze dyktatura. Redukuje ona do minimum pole kompromisu. W przypadku rządów jednostki autorytaryzm staje się autokracją. W systemach autorytarnych następuje zjawisko mitologizowania przywódców, uzupełnione przez kreowanie odpowiedniego wizerunku politycznego. Autokratyczny przywódca pokazywany jest jako ucieleśnienie historii i rodzimej tradycji, jako gospodarz dbający o dobro wspólne²¹⁶. Przywódca autokratyczny działa w sytuacji, w której albo już nie istnieje zalegalizowany i akceptowany konflikt, albo podejmuje się działania zmierzające do likwidacji takiego konfliktu, do delegitymizacji przeciwnika, którego należy zniszczyć, a co najmniej trwale wyeliminować z walki politycznej. System polityczny Białorusi określany jest jako autorytaryzm z tendencjami totalitarnymi. Izolacja ze strony Europy, sporadyczne konflikty z Rosją nie stwarzają realnego zagrożenia dla władzy A. Łukaszenki, umiejętnie lawirującego między Europą a Federacją Rosyjską²¹⁷. System polityczny Białorusi, przedstawiany przez aparat propagandy związany z prezydentem jako wysoce demokratyczny, zbudowany został na podwalinach zburzonego systemu radzieckiego, jednak bez kierowniczej roli partii politycznej. Miejsce jej zajął mit prezydenta i podporządkowane jej struktury²¹⁸. Warto zauważyć, że specyfika przedstawionego wyżej systemu politycznego Białorusi sprawia, że przeprowadzane referenda²¹⁹, które zastępują w gruncie rzeczy jakąkolwiek dyskusję umacniają

²¹⁴ J. J. Wiatr, *Przywództwo polityczne. Studium politologiczne*, Łódź 2008, s. 23.

²¹⁵ M. Bankowicz, W. Kozłub – Ciembroniewicz, *Dyktatury i tyranie...*, s. 177 – 178.

²¹⁶ W. Paruch, *Region między wschodem a zachodem – ustanowienie, funkcjonowanie i upadek rządów autorytarnych w Europie środkowowschodniej*, w: A. R. Bartnicki, E. Kurzelewska (red.), „Wschód globalnej i regionalnej polityce międzynarodowej”, Toruń 2009, s. 209.

²¹⁷ P. Rudkouski, *Powstanie Białorusi*, Warszawa 2009, s. 11.

²¹⁸ A. Korol, *Przyczyny niepowodzeń reform systemu politycznego na Białorusi*, w: K. Kłysiński, R. Witek (red.), „Białoruś czas zmian”, Poznań 2003, s. 11.

²¹⁹ W kwestii manipulacji wyborczych por. A. Czwołek, *Techniki manipulacji prawem wyborczym na Białorusi*, „Athenaeum” 2009, vol. 21, s. 121 – 142.

pozycję A. Łukaszenki na scenie politycznej²²⁰. Dyktatura prezydenta Białorusi jest usankcjonowana Konstytucją. Władza wykonawcza jest mocno scentralizowana, a samorząd terytorialny w praktyce nie istnieje. Teoretycznie wolność słowa jest dozwolona, ale nie ma forum, na którym odmienne poglądy mogłyby zostać zaprezentowane²²¹.

Jest rzeczą ciekawą, jakie czynniki spowodowały to, iż Białoruś początkowo, po rozpadzie ZSRR, jawiąca się jako państwo funkcjonujące w systemie parlamentarno-gabinetowym, przesunęła się do niespotykanego wspólnie w państwach europejskich systemu politycznego, charakteryzującego się dominacją prezydenta nad pozostałymi władzami i praktycznie absolutnie autorytarnym sposobem sprawowania przez niego władzy. Niewątpliwie było to wynikiem określonego układu sił politycznych na Białorusi²²², ale także efektem sytuacji gospodarczej, braku pomocy ze strony demokracji zachodnich²²³, nacisków ze strony Federacji Rosyjskiej²²⁴ oraz, czego nie można lekceważyć, osobistych ambicji A. Łukaszenki²²⁵.

²²⁰ S. Owsianik, J. Striełkowa, *Władza s połączeństwo. Białoruś 1991 – 1998*, Warszawa 1998, s. 85 – 125; E. Zieliński, *Referendum w państwach Europy środkowej i wschodniej*, w: M. T. Staszewski, „Referendum konstytucyjne w Polsce”, Warszawa 1997, s. 210.

²²¹ A. Wierzbowska – Miazga, *Republika Białoruś czy Republika Białoruska*, „Prace Ośrodka Studiów Wschodnich” 2010, nr 3, s. 23 – 24; K. Kłysiński, *Poker z Łukaszenką*, „Nowa Europa Wschodnia” 2009, nr 1 (styczeń – luty), s. 63 – 69; tenże, *Aleksandra Łukaszenki gra w dwa ognie*, „Nowa Europa Wschodnia” 2010, nr 3 – 4, s. 58 – 63; J. Czawusau, *Białoruś: mniej kwaśna cytryna*, „Nowa Europa Wschodnia” 2009, nr 3 – 4, s. 54 – 62; P. Kowal, *Traktujmy Łukaszenkę poważnie*, „Nowa Europa Wschodnia” 2012, nr 3 – 4, s. 70 – 73.

²²² Zob. w tym przedmiocie П. Натчык, *Працэс раздваеньня органаў улады ў выніку канстытуцыйнага крызысу лістапада 1996 г.*, w: С. Бабаеў і inni, „Палітычная гісторыя...”, s. 137-147; А. Ляховіч, *Сыстэма ўлады і сыстэма апазыцыі пасля канстытуцыйнага кразасу 1996 г.*, w: С. Бабаеў і inni, „Палітычная гісторыя...”, s. 183-193; Р. Медведэв, *Александр Лукашенко. Контуры белорусской модели*, Moskwa 2010, s. 68-127. A. Łukaszenko rozwinął proces personalizacji władzy, zmarginalizował jej podział i praktycznie wprowadził bezpośrednie rządy prezydenckie. Zob. G. Besier, K. Stokłosa, *Europa dyktatur*, Warszawa 2009, s. 394 i n. Zob. także S. White, *Communist Nostalgia and its Consequence in Russia, Belarus and Ukraine*, w: D. Lane, „Transformation of State Socialism. System Change, Capitalism or Something Else?”, Basingstoke-New York 2007, s. 35-56; F. Garbe, R. Lindner, *Wahlfarce in Belarus. Inszenierter Urnengang Und neuer Widerstand*, „SWP-Diskussionspapier FG 5”, kwiecień 2006, nr 3, s. 1-5; R. Lindner, *Selbstisolierung von Belarus. Konflikte mit Polen Und Andersen Nachbarstaaten als Sicherheitsproblem der EU*, „SWP-Aktuell”, listopad 2007, nr A57.

²²³ *What the European Union could bring to Belarus*, „The European Union in the World”, http://eeas.europa.eu/delegations/belarus/documents/eu_belarus/non_paper_1106.pdf

²²⁴ J. Kliamkinè, *L'homo post-sovieticus et l'idéologie libérale en Russie*, w: R. Berton-Hogge, M.-A. Crosnier, „Ukraine, Biélorussie, Russie. Trois états en construction”, Paris 1995, s. 57; P. Usov, *The military and geopolitical doctrine of Russia: New perspectives or the rebirth of an empire?*, „Central and East European Watch”, http://www.despiteborders.com/clanky/data/upimages/usov_ruska_geopolitika_2008_EN.pdf; Th. Ambrosio, *The political success of Russia-Belarus relations: insulating Minsk from a „Color” Revolution*, „Demokratizatsiya”, 2003, vol. 14, nr 3, s. 407-408; Г. Дракохруст, Ю. Дракохруст, Д. Фурман, *Трансформация партийной системы Беларуси...*, s. 343; A. Hatowski, *Trade relations*

Przekonywująca jest konstatacja M. Śliwińskiego, że w gruncie rzeczy Białorusi, napiętnowanej wielokrotnie przez różne organizacje i organy europejskie i wskazywanej jako niedemokratyczna przez licznych badaczy nie sposób postawić konkretnego zarzutu niedemokratycznego wyboru bądź zachowania. Konstytucja i ordynacja wyborcza na Białorusi wydają się mieć absolutnie demokratyczny charakter, zgodny ze standardami europejskimi. Nie można także negować, przynajmniej do ostatnich wyborów, tego że za A. Łukaszenką opowiedziała się większość społeczeństwa, i co więcej, przeprowadzone przez niego referendum, ograniczające władzę i liczebność parlamentu, także było zgodne z przyjętymi w Europie zasadami. Problem nie leży więc w tym, „że ludności są narzucane niedemokratyczne decyzje i sposoby rządzenia, lecz w tym, że ludność w sposób demokratyczny podejmuje decyzje, prowadzące do zniszczenia demokratycznych procedur i wprowadzenia rządów autorytarnych”²²⁶. Demokracja jest niezrozumiała przez większość społeczeństwa.

Analiza systemu politycznego Białorusi przekonuje, że państwo to nie spełnia podstawowych kryteriów państwa demokratycznego, co zdaje się potwierdzać ocena dokonana przez Komisję Wenecką Rady Europy w październiku 2004 r., co uniemożliwiło Białorusi, jako jedynemu państwu Europejskiemu uzyskanie statusu członka stowarzyszonego Rady Europy. Białoruś znajduje się także poza obrębem oddziaływania gospodarczego i politycznego Unii Europejskiej i nie jest objęta

between Belarus and Russia, w: V. Bulhak (red.), „Belarus – Russia Integration. Analytical articles”. Mińsk-Warszawa 2003, s. 159-168.

²²⁵ Powszechnie przyjmuje się, że w państwach demokratyzujących się istnieje zapotrzebowanie na „kreatora”, „silnego wodza”, zdolnego do wprowadzenia radykalnych zmian odmienne niż w państwach ustabilizowanej demokracji, gdzie przywódcą najbardziej pożądanym jest „organizator”, a następnie „stabilizator”. Istnieje też uzasadniony pogląd, że w czasie przesileni i kryzysów, naród sam poszukuje charyzmatycznych, konstruktywnych przywódców, a nawet potrafi takiego przywódcę stworzyć. Zob. w tym przedmiocie B. Dziemidok-Olszewska, *Instytucja prezydenta w państwach Europy Środkowo-Wschodniej*, Lublin 2003, s. 361-362. W tej niezwykle potrzebnej i interesującej pracy pominięto w toku rozważań Białoruś, wskazując że nie ustanowiono w tym państwie ustroju demokratycznego, a istniejące rządy mają charakter autorytarny. Zob. B. Dziemidok-Olszewska, *Instytucja...*, s. 8-9. Pomijanie Białorusi w rozważaniach dotyczących systemów politycznych jest dość charakterystyczne dla polskiej literatury politologicznej i konstytucyjnej. W ten sposób potraktowano także Białoruś w jakże ważnej pracy A. Antoszewski (red.), *Systemy polityczne Europy Środkowej i Wschodniej*, Wrocław 2006, gdzie wspomniano o Białorusi jedynie przy okazji omawiania kształtowania się społeczeństwa obywatelskiego, zauważając że organizacje pozarządowe na Białorusi, wprawdzie stosunkowo liczne, są mało aktywne i nieskuteczne. Działają przy tym w niekorzystnym dla nich środowisku finansowym, które pozwala państwu na przejmowanie około 40% zagranicznych dotacji. Cechą tego systemu jest dążenie do uzależnienia ruchu związkowego od prezydenta, w myśl koncepcji jedności władzy państwowej i związków zawodowych. W kwestii zapotrzebowania na „wodza” w państwach demokratyzujących się por. także R. S. Robins, J. M. Prost, *Paranoja polityczna. Psychopatologia nienawiści*, Warszawa 1999, s. 373 i n.

²²⁶ M. Śliwiński, *Analiza porównawcza systemów politycznych*, t. 1 „Drogi do współczesności”, Warszawa 2005, s. 125.

programem Partnerstwa Wschodniego. Działania KBWE/OBWE mają charakter niezwykle formalny, a i tak poddawane są totalnej krytyce ze strony aparatu Prezydenta. Taki stan rzeczy, sprowadzenie Białorusi do roli pariasa Europy jest, co paradoksalne, korzystne dla reżimu Prezydenta A. Łukaszenki, gdyż wyjmuje Białoruś całkowicie spod kontroli jakichkolwiek niezależnych organizacji i organów europejskich, sprzyjając nawiązywaniu bliskich kontaktów nie tylko z Rosją, od której Białoruś wydaje się całkowicie uzależniona, lecz także z Wenezuelą, Iranem i Chinami.

Rozdział IV. Stosunki polsko-białoruskie do chwili powstania niepodległego państwa Białoruskiego w 1991 r.

1. Bilans otwarcia (od I wojny światowej do traktatu ryskiego 18 marca 1921 r.)

Zajmowanie się stosunkami polsko-białoruskimi w czasach przedrozbiorowych oraz przez cały XIX w. i początki XX w., do wybuchu I wojny światowej, wydaje się być nieuprawnione. Wypada bowiem zauważyć, że nie istnieje w owym czasie państwo białoruskie, natomiast używanie terminu „Polska” na określenie Rzeczypospolitej Obojga Narodów jest wyjątkowo nieprecyzyjne. Rzeczpospolita Szlachecka składała się bowiem w istocie z dwóch państw połączonych unią najpierw personalną, a potem realną Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Ziemie Koronne to w dużej mierze dzisiejsza Polska. Dla współczesnych odróżnienie między Koroną a Wielkim Księstwem Litewskim, w skrócie w obiegu społecznym i politycznym określanym mianem Litwy, nie budziło najmniejszych kłopotów i wątpliwości. Jakkolwiek w refleksji politycznej, jeszcze przed rozbiorami, ukuło się przekonanie, że Rzeczpospolita była państwem obojga narodów, pod którymi rozumiano Polaków i Litwinów, to jednak faktycznie było to państwo wielonarodowe, gdyż obszar Wielkiego Księstwa Litewskiego zamieszkiwali zarówno etniczni Litwini, jak i Polacy oraz ludność ruska, w której widzi się protoplastów dzisiejszych Białorusinów. Znacząca część współczesnych nam historyków skłania się do poglądu, że ludność ruska na tym obszarze dominowała. Dla porządku wypada także zauważyć, że na obszarze Korony mieszkali także Rusini, różni od tych, którzy osiedleni byli na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego, określane czasem mianem ludności małoruskiej. Przyjmuje się, że z czasem wśród tej ludności ukształtowała się ukraińska świadomość narodowa. Wypada zauważyć, że z Małorusami nie do końca identyfikowali się Kozacy, bliscy im w swej masie językowo, ale uważający się za warstwę wyższą. Zarówno w Koronie, jak i w Wielkim Księstwie Litewskim mieszkali także, zwłaszcza w miastach, dość liczne grupy Żydów, Niemców, Ormian, Szkotów, Tatarów, Karaimów. Przedstawiciele ich cieszyli się licznymi szczególnymi przywilejami, ale nie podejmowali prób utworzenia własnego organizmu państwowego. W tej sytuacji przedstawianie stosunków polsko-białoruskich w

okresie Rzeczypospolitej Obojga Narodów byłoby równie bezpodstawne, jak próba nakreślania stosunków polsko-wielkopolskich czy polsko-mazowieckich. Oczywiście, jeśli przyjąć dość mocno ugruntowaną, zwłaszcza w amerykańskiej teorii stosunków międzynarodowych, tezę, iż w gruncie rzeczy stosunki te i wynikające z nich konflikty nie mają charakteru międzypaństwowego, a jedynie międzygrupowy, a więc konflikt międzynarodowy nie powinien być postrzegany jako konflikt między suwerennymi państwami¹. Jak zauważono wyżej, zajmując się problemem tożsamości Białorusinów, nie aspirowali oni ani w czasach

¹ Na kwestię tę zwrócił uwagę A. Gałanek w fundamentalnej pracy *Historia teorii stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2009, s. 294, analizując poglądy J. D. Singera, por. J. D. Singer, *The Level-of-Analysis Problem in International Relations*, „World Politics”, 1961, Vol. 14, s. 77-92 oraz wstęp tegoż do pracy K. N. Waltza, *Theory of international politics*, Boston 1979. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że metoda poziomów analizy mieszcząca się w ramach podejścia systemowego miała olbrzymi wpływ na teorię stosunków międzynarodowych. Inicjatorami wykorzystania metody poziomów analizy w teorii stosunków międzynarodowych byli: Kenneth N. Waltz (*Man, the State and War. A Theoretical Analysis*, New York-London 1959; tenże, *Theory of international politics*, Boston 1979; tenże, *Kant, Liberalism and War*, w: „American Political Science Review”, 1962), Morton A. Kaplan (*System Theory*, w: J. C. Charlesworth (red.), „Contemporary Political Analysis”, New York 1967, s. 150 – 162; tenże, *Process in the International Relations*, New York 1957, M. A. Kaplan, *Justice, Human Nature and Political Obligation*, New York 1976), oraz J. David Singer (M. Hollis, S. Smith, *Explaining and Understanding International Relations*, Oxford 1990, s. 97-100). K. N. Waltz wniósł największy wkład w rozwój jej, wskazując na możliwości metody poziomów analizy w swojej, będącej już kanonem literatury naukowej, pracy *Man, the State and War. A Theoretical Analysis*, w której autor analizuje całą literaturę klasyczną poświęconą wojnie i ukazuje, że może ona zostać pogrupowana wokół trzech przedstawionych „wyobrażeń”, każde z których odzwierciedla swoje źródło przyczyny i rodzaj wyjaśnienia. Jedni autorzy, zdaniem K. N. Waltza, wyjaśniają wojnę z punktu widzenia natury człowieka, drudzy – natury państwa, trzeci – natury systemu międzynarodowego. W zaproponowanym przez K. N. Waltza schemacie, wyróżniony został system międzynarodowy, a zwłaszcza jego anarchiczna struktura, jako podstawa wyjaśnienia jego natury. To odkrycie w największym stopniu ukształtowało kierunek ewolucji pojmowania poziomów analizy w teorii stosunków międzynarodowych. M. Kaplan porusza ten temat w swojej książce *System and Process in International Politics*, która spopularyzowała teorię systemową. We wspomnianej pracy podjęta została próba skonstruowania rodzajów systemu międzynarodowego na podstawie modeli podziału władzy lub konfiguracji związków oraz sformułowania hipotezy dotyczącej zachowania państw na podstawie tych modeli. Jeżeli K. N. Waltz rozpatrywał poziom systemowy jako główne źródło wyjaśniania, to M. Kaplan nadawał większe znaczenie poziomowi państwa, co stało się podstawą kontrowersji. Uwaga do poziomów analizy skutkowałą poszukiwaniem sposobów teoretycznego pojmowania tego, co jest określane jako „system międzynarodowy”. Z ontologicznego punktu widzenia oczywistym może się wydawać podejście, że jest to suma wszystkich części składowych systemu międzynarodowego oraz ich wzajemne oddziaływanie na siebie. Dla do wyjaśniania stosunków międzynarodowych takie podejście może służyć jako podstawia jedynie w przypadku, gdy coś więcej niż suma części – struktura i charakter systemu – można określić dokładnie. Poziom systemowy posiadał swoje zalety, gdyż pozwolił odkryć nowe i odmienne cechy charakterystyczne dla przedmiotu stosunków międzynarodowych i dać powód do stwierdzenia istnienia odrębnej dziedziny nauki. Wkład J. D. Singera był mniejszy, jednak jego wstęp do pracy K. N. Waltza oraz jego praca *The Level-of-Analysis Problem in International Relations* zrobiły znaczący wkład w wskazanie problemu oraz wprowadziły do doktryny termin „poziomy analizy”, który zajął centralne miejsce w dyskusji dotyczącej teorii stosunków międzynarodowych. Por. także B. Buzan, R. Little, *International Systems in World History; Remaking The Study of International Relations*, New York 2000; B. Buzan, Ch. Jones, R. Little (red.), „The Logic of Anarchy. Neorealism to Structural Realism”, New York 1993; B. Buzan, A. Mathias, *Differentiation: a sociological approach to international relations theory*, „European journal of international relations”, 2010, nr 16 (3), ss. 315-337.

Rzeczypospolitej, ani XIX w. do powołania własnego państwa, stąd też nie można mówić o konfliktach tak między narodami Białorusinów, Litwinów, Polaków, a także Rosjan. Przeprowadzona wyżej analiza wskazuje, że Białorusini chcieli kultywować swój język oraz kulturę materialną. O stosunkach polsko-białoruskich można w tej sytuacji w sposób zasadny i uprawniony mówić jedynie począwszy od czasów I wojny światowej, a zwłaszcza ostatnich miesięcy przed jej zakończeniem, kiedy to do głosu dochodzi, początkowo bardzo nieśmiało, idea odrębnej państwowości Białorusi.

Tereny dzisiejszej Białorusi stanowiły w przeszłości znaczącą część obszaru Wielkiego Księstwa Litewskiego i dzieliły jego losy polityczne. W literaturze historycznej toczy się spór na ile Wielkie Księstwo Litewskie było państwem etnicznie litewskim, na ile zaś dominował w nim żywioł słowiański oraz język ruski, uważany przez część współczesnych badaczy za część języka białoruskiego. Niektórzy badacze zauważają, że litewska idea narodowa, cechująca się mocnymi odniesieniami etniczno – językowymi, znalazła zwolenników wśród wyznającego w większości katolicyzm chłopstwa i warstw pośrednich między szlachtą a chłopstwem, t. j. bojarów putnych, bojarów konnych, tzw. ziemian², chociaż wśród jej zwolenników nie brakowało także szlachty mówiącej po polsku, lecz czującej związki z tradycją Wielkiego Księstwa Litewskiego, a nie z Koroną³. Założki białoruskiej idei narodowej pojawiają się stosunkowo późno, bo dopiero w początkach dwudziestego wieku i praktycznie poza obszarem dzisiejszej Białorusi, a mianowicie w Petersburgu, wśród uczących się tam studentów wywodzących się z

² Stratyfikacja ludności Wielkiego Księstwa Litewskiego była znacznie bardziej skomplikowana od tej, która istniała w Koronie, gdzie zwykło się wyróżniać, chłopów, mieszczan, szlachtę (a w jej obrębie możnowładców) oraz dodatkowo Żydów. W Wielkim Księstwie Litewskim, między chłopstwem a szlachtą istniał szereg warstw pośrednich, odgrywających dość istotną rolę w życiu społecznym i gospodarczym, jednak nieposiadających szlacheckich praw politycznych. Do tej grupy należeli właśnie m.in. bojarzy putni, konni, pancerni, ziemianie, szlachta zależna (osiedlona w latyfundiach magnackich i pozbawiona prawa udziału w sejmikach), ponadto Tatarzy hospodarscy, Tatarzy kozacy, Tatarzy mieszkający w ekonomiach królewskich. Spornym wydaje się na ile osobną pozycję w tej stratyfikacji mieli Karaimi. Oczywiście niejako poza tym podziałem istniała ludność żydowska, osiedlona na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego. Por. w tym przedmiocie: J. Sobczak, *W sprawie położenia prawnego ludności tatarskiej w Wielkim Księstwie Litewskim*, „Kwartalnik Historyczny” 1987, R XCIV, nr 2, s. 168 – 169. И. И. Лаппо, *Великое Княжество Литовское в второй половине XV столетия. Литовко-русский повет и его сеймик*, Юрьев 1911, s. 180 – 186; М. Любавский, *Областное деление и местное управление Литовско-русского государства во времени издания первого литовского статута*, Москва 1892, s. 343 – 356; С. Леонтович, *Бояре и служивые люди*, «Журнал Министерства Народного Посвящения» 1908, nr 5 – 7, 1909, nr 2 – 3; В. Пичета, *Феодальное поместье в XV-XVII вв. в Великом Княжестве Литовском*, в: «Белоруссия и Литва XV-XVII вв. (исследования по истории социально-экономического и культурного развития)», Москва 1961, s. 183 - 212.

³ R. Szul, *Język, naród, państwo. Język jako zjawisko polityczne*, Warszawa 2009, s. 310 – 311.

tych terenów. Zauważa się, że dążeniu do emancypacji języka i narodu białoruskiego towarzyszyło zjawisko sprowadzenia idei białoruskości do regionalizmu rosyjskiego bądź polskiego. Regionalistyczne ujęcia traktowały Białorusinów jako grupę etnograficzną o specyficznym folklorze, a język białoruski jako gwarę rosyjską bądź polską. Tego rodzaju stanowiska utrzymują się po dzień dzisiejszy⁴. Sprzyjał temu fakt, że język białoruski nie miał praktycznie rzecz biorąc form literackich⁵, a funkcjonował w ramach dialektów ruskich, którymi posługiwała się większość ludności „płynnie przechodząc w ukraińskie (małoruskie) dialekty ruskie, wielkoruskie dialekty ruskie i polskie dialekty kresowe”⁶. Zauważa się przy tym, że

⁴ I. Kabzińska, *Próba wykorzystania zachowań ludycznych w procesie odrodzenia narodowego. Współczesna Białoruś*, „Zabawy i Zabawki” 1999, R. 3, nr ¼, s. 153 – 174; P. Hud, *Tradycje ludowe we współczesnej kulturze obchodów świąt w miastach Białorusi*, w: „J. Wyrozumski (red.), „Miasto i kultura ludowa w dziejach Białorusi, Litwy, Polski i Ukrainy” Kraków 1996, s. 268. Н. Баршчэўская, *Становішча беларускай мовы ў перыяд Велікага Княства Літоўскага (у асвятленні часопіса Літва)*, w: R. Radzik, M. Sajewicz, „Studia Białorutenistyczne”, t. 1, Lublin 2007, s. 291 – 300; У. Кошчанка, *Корпус беларускай мовы: гісторыя і перспектывы*, w: R. Radzik, M. Sajewicz, „Studia Białorutenistyczne”, t. 3, Lublin 2009, s. 285 – 298; І. Гапоненка, *Ініцамоўныя элементы ў беларускай мове перыяду нацыянальнага адраджэння: семантычны аспект*, w: R. Radzik, M. Sajewicz, „Studia Białorutenistyczne”, t. 3, Lublin 2009, s. 299 – 320.

⁵ Podkreślić należy, że teksty białoruskie zapisywane były zarówno w tzw. łacince, jak i cyrylicą. Zob. w tym przedmiocie P. Dawidowski, *Łacinka w historii piśmiennictwa białoruskiego*, R. Radzik, M. Sajewicz (red.), „Studia Białorutenistyczne” 2001, nr 5, s. 305 – 318, tamże szersza literatura rosyjska i białoruska; K. Waszczyńska, *Język i kultura białoruska a proces kształtowania białoruskiej tożsamości narodowej*, R. Radzik, M. Sajewicz (red.), „Studia Białorutenistyczne” 2001, nr 5, s. 29 – 54; E. Smułkowa, *Wokół problemu poczucia tożsamości mieszkańców Białorusi*, „Przegląd Wschodni” 1997, t. 4, z. 3 (15), s. 601; tejsze, *Dwujęzyczność po białorusku: bilingwizm, dyglosja czy coś innego?*, w: *Język a tożsamość na pograniczu kultur*, „Prace Katedry Kultury Białoruskiej Uniwersytetu w Białymstoku”, t. 1, Białystok 2000, s. 92.

⁶ R. Szul, *Język, naród, państwo...*, s. 310. Warto podkreślić, że język, w jakim spisywana była Metyka Litewska, przynajmniej do końca XVII wieku oraz Statuty Litewskie to specyficzna forma języka słowiańskiego, nazywana w literaturze „ruskim językiem państwowym Litwy” albo „ruskim językiem kancelaryjnym Wielkiego Księstwa Litewskiego”. Językoznawcy zwracają uwagę, że słownictwo i frazeologia tego języka posiada cechy dialektów: południowo – małoruskiego, północno – małoruskiego, południowo – białoruskiego, północno – białoruskiego, przy czym począwszy od końca XVI wieku jego słownictwo ulegało stopniowemu spolszczeniu tak, że w zasadzie już po Unii Lubelskiej był to język polski z ruską fonetyką i gramatyką. M. Lizisowa, *Język Kodeksu Olszewskiego 1550. Z recepcji staropolskiego języka prawnego – sądowego w Wielkim Księstwie Litewskim w szesnastym wieku*, Kraków 2000, s. 6; tejsze, *Podstawowe terminy prawne w statutach staropolskich na tle słowiańskim*, Kraków 1995, s. 222 i n.; tejsze, *Studia nad słownictwem regionalnym III Statutu Litewskiego*, Kielce 1984, s. 3 – 5 i 27 – 28. Н. Баршчэўская, *Становішча беларускай мовы ў перыяд Велікага Княства Літоўскага (у асвятленні часопіса Літва)*. Ch. S. Stang, *Die westrussische Kanzleisprache des Grossfürstentums Litauen*, Oslo 1935, s. 52. Zob. rec. J. Stankiewicz, „Balticoslavica”, 1936, s. 374-398 oraz rec. W. Kuraszkiewicz, „Rocznik Slawistyczny”, 1937, t. 13, s. 39-58. Zob. także M. Закар'ян, *Словарный состав Статута Великокого Княжества Литовского 1588 г.*, Москва 1955; *Словарный запас Литовского Статута 1588 года*, Москва 1955; *Древнерусская юридическая лексика в языке Литовского Статута 1588 года*, Kalbotyga 1962, s. 171-195; У. В. Аниченко, *Беларуска-ўкраінскія пісмова-моўныя сувязі*, Мінск 1970, passim. Wskazuje się, że począwszy od odrodzenia piśmiennictwa na Białorusi rozwijało się w czterech językach, a mianowicie starocerkiwnosłowiańskim, ruskim, łacińskim i polskim, co stworzyło efekt krzyżowania się zachodniego i wschodniego kręgu cywilizacyjnego na tym obszarze. Język ruski, będący językiem kancelaryjnym Wielkiego Księstwa Litewskiego na tyle różnił się już w tym czasie od języka ruskiego używanego w Wielkim Księstwie Moskiewskim, że dla jego

podziały językowe miały charakter wtórny wobec delimitacji społeczno-wyznaniowych⁷. Tak więc kryteriami stratyfikacji społecznej był religia, a obok niej status społeczno – ekonomiczny⁸. W literaturze zwraca się uwagę, że w XVIII w. kultura białoruska była postrzegana jako kultura ludowa i etnograficzna. W XIX wieku, kiedy pojawiają się załączki białoruskiej idei narodowej, większość ludności dzisiejszej Białorusi stanowili chłopci o niskim poziomie wykształcenia, w przeważającej części analfabeci, posługujący się dialektami ruskimi⁹.

Historiografia polska wiele miejsca poświęca problemowi napływu na ziemie białoruskie ludności z obszaru Korony¹⁰, aczkolwiek przyznaje się, że sporna jest kwestia pochodzenia Radymiczów i Wiatyczów mających być protoplastami współczesnych Białorusinów¹¹. Zauważa się także, iż od XVI w. następuje proces polonizacji językowej i kulturowej elit litewsko-ruskich z obszaru dzisiejszej Białorusi, wiążąc to m.in. z ruchem reformacji¹². Wskazuje się także, że napływ

rozumienia potrzebowano tłumacza, a przez mieszkańców Wielkiego Księstwa Moskiewskiego nazywany był „Litewskim” lub „białoruskim”. D. Michałuk, *Białoruska Republika Ludowa 1918 – 1920. U podstaw białoruskiej państwowości*, Toruń 2010, s. 37 – 38.

⁷ E. Smułkowa, *Białoruś i pogranicza. Studia o języku i społeczeństwie*, Warszawa 2002, s. 521 i n.; tejże, *Język jako odzwierciedlenie stosunków między sąsiednimi narodami. Problematyka polsko-białorusko-litewska*, w: J. Kłoczowski (red.), *Belarus, Lithuania, Poland, Ukraine. The Foundations of historical and cultural traditions in East Central Europe. International conference, Rome, 28 April – 6 May 1990*, Lublin 1994, s. 92-105.

⁸ Stan źródeł nie pozwala dzisiaj na określenie, w jakim stopniu podział religijny nakładał się na podział językowy oraz na ile znajomość języka używanego przez ludność wiejską była rozpowszechniona wśród szlachty, w przeważającej mierze katolickiej. Rozważania nad językową czy kulturową odrębnością ziem białoruskich w dawnych wiekach mają charakter w duże mierze anachroniczny. Zdarza się oczywiście, że dawne etnosy uważa się za poprzedników nowoczesnych narodów. Zob. P. Wróbel, *Kształtowanie się białoruskiej świadomości narodowej a Polska*, Warszawa 1990, s. 5. Jednak jak dowodzi Timothy Snyder przypadek Białorusinów dowodzi, że takie utożsamienie najczęściej jest nieuprawnione. T. Snyder, *Rekonstrukcja narodów. Polska, Ukraina, Litwa i Białoruś 1569 – 1999*, Sejny 2006, s. 55.

⁹ П. В. Терешкович, *Этническая история Беларуси XIX – начала XX в. в контексте Центрально-Восточной Европы*, Минск 2004, s. 115.

¹⁰ H. Łowmiański, *Studia nad dziejami Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Poznań 1983, s. 392; tenże, *Zaludnienie państwa litewskiego w wieku XVI*, Poznań 1998, s. 221 – 222; M. Kosman, *Historia Białorusi*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1979, 90 – 91; G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko – litewskich od czasów najdawniejszych do współczesności*, t. 1, *Trudne początki*, Poznań 1998, s. 81. Zwraca się przy tym uwagę, że o osadzanych na obszarze Białorusi polskich jeńcach świadczą nazwy miejscowości takie jak: Lachowicze, Lachowo, Lachówka, Mazurki. Zob. E. Smułkowa, *Białoruś i pogranicza. Studia o języku i społeczeństwie*, Warszawa 2002, s. 373.

¹¹ Zob. H. Paszkiewicz, *Powstanie narodu ruskiego*, Kraków 1998, s. 371 – 372; tamże dyskusja ze stanowiskami nauki rosyjskiej. Zob. także H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. 5, Warszawa 1973, s. 92 – 106.

¹² M. Kosman, *Protestanci i kontrreformacja. Z dziejów tolerancji w Rzeczypospolitej w XVI – XVIII wieku*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1978, s. 20; tenże, *Protestantyzm a kultura narodowa na Litwie XVI – XX wieku*, w: „Kultura Litwy i Polski w dziejach. Tożsamość i współistnienie. Materiały Międzynarodowej Konferencji zorganizowanej w dniach 15 – 16 października 1998r.”, Kraków 2000, s.79 – 89; M. B. Topolska, *Społeczeństwo i kultura w Wielkim Księstwie Litewskim od XV do XVIII wieku*, Poznań – Zielona Góra 2002, s. 126 – 127 i 169 – 170; G. Błaszczyk, *Litwa na przełomie średniowiecza i nowożytności 1492 – 1569*, Poznań 2002, s. 269 i 306

ludności polskiej związany był z rozwojem miast na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego¹³. Wbrew utartym przekonaniom rozbiory wcale nie zapoczątkowały procesu wypierania języka i kultury polskiej z obszaru dzisiejszej Białorusi. Nastąpiło to znacznie później, po powstaniu listopadowym¹⁴. Istotny wpływ na sytuację narodowościową na Białorusi miało zerwanie w 1839r. Unii Brzeskiej¹⁵.

– 307; H. Sachanowicz, *Historia Białorusi do końca XVIII wieku*, Lublin 2001, s. 248; A. B. Zakrzewski, *Wielkie Księstwo Litewskie między Wschodem a Zachodem. Aspekt polityczny i prawnoustrojowy*, w: J. Staszewski, K. Mikulski, J. Dumanowski (red.), „Między wschodem a zachodem. Studia z dziejów Rzeczypospolitej w epoce nowożytnej”, Toruń 2002, s. 23 – 36; J. Jurkiewicz, *Polonizacja językowa szlachty w Wielkim Księstwie Litewskim u schyłku XVI wieku w świetle podpisów Sędziów Trybunałskich*, w: „Eruditio et interpretatio. Studia Historyczne”, Poznań 2000, s. 217 – 223; G. Sliesoriūnas, *Sejmiki nowogródzkie w okresie bezkrólewia 1696*, 97, w: J. Staszewski, K. Mikulski (red.), „Między wschodem a zachodem...”, s. 209 – 214. M. Liedke, *Od prawosławia do katolicyzmu. Ruscy możni i szlachta Wielkiego Księstwa Litewskiego wobec wyznań reformacyjnych*, Białystok 2004, passim.

¹³ J. Urwanowicz (oprac.), *Spis mieszkańców Grodna z 1794*, w: A. Woltanowski, J. Urwanowicz (red.), „Grodno w XVIII wieku. Miasto i ludność (na tle trendów rozwojowych od średniowiecza do 1939 roku)”, Białystok 1997, s. 63 – 171; J. Topolski, J. Wiśniewski (wyd.), *Lustracje województwa podlaskiego 1570 i 1576*, Wrocław – Warszawa 1959, passim; S. Aleksandrowicz, *Gospodarcze, prawne i etniczne osobliwości sieci miejskiej ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI do XVII wieku*, w: J. Wyrozumski (red.), „Miasto i kultura ludowa w dziejach Białorusi, Litwy, Polski i Ukrainy”, Kraków 1996; P. Borowik, *Źródła do budżetu Miasta Stołecznego Jego Królewskiej Mości Grodna w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku*, w: M. Kietliński, W. Śleszyński (red.), „Repatriacje i migracje ludności pogranicza w XX wieku. Stan badań oraz źródła do dziejów pogranicza polsko – litewsko – białoruskiego. Materiały konferencyjne dedykowane dr Henrykowi Majeckiemu”, Białystok 2004, s. 166 – 172; tenże, *Księgi metrykalne parafii grodzieńskich z XVII – XVIII wieku i ich kopie*, „Białostocczyzna” 2001, nr 1 – 2, s. 13 – 19; tenże, *Jurydyki miasta Grodna w XVI – XVIII wieku*, Supraśl 2005, s. 43 – 108; E. Dubas – Urwanowicz, *Grodno do XVIII wieku. Miasto i ludność*, w: A. Woltanowski, J. Urwanowicz (red.), „Grodno w XVIII wieku. Miasto i ludność (na tle trendów rozwojowych od średniowiecza do 1939 roku)”, Białystok 1997, s. 7 – 26; J.M. Szczurba, *Jurydyki i libertacje królewskich miast podlaskich do połowy XVII wieku*, „Studia Podlaskie” 1990, t. 1, s. 13 – 46; S. Szymański, *Bośniacy w Grodnie końca XVIII wieku*, „Rocznik Białostocki” 1981, t. XV, s. 151 – 167; J. Śliwiński, *Z dziejów włości gospodarskich w powiecie grodzieńskim (Dubna, Skidla i Żerostawki) od XV do XVI wieku*, w: J. Śliwiński (red.), „Szkice z dziejów kolonizacji Podlasia i grodzieńszczyzny od XIV do XVI wieku”, Olsztyn 2002; J. Urwanowicz, A. Woltanowski, *Grodno w 1794: miasto i ludność*, w: „Miasto – region – społeczeństwo. Studia ofiarowane Profesorowi Andrzejowi Wyrobiszowi w sześćdziesiątą rocznicę Jego urodzin”, Białystok 1992, s. 111 – 133; J. Urwanowicz, A. Woltanowski, *Struktura majątkowa i społeczna ludności powiatu grodzieńskiego w ostatnich latach Rzeczypospolitej szlacheckiej*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1988, nr 1, s. 77 – 94; J. Wiśniewski, *Osadnictwo wschodniej białostocczyzny. Geneza rozwój oraz zróżnicowanie i przemiany etniczne*, „Akta Baltico – Slavica” 1977, t. XI, s. 7 – 80; S. Wysłouch, *Uwagi o przyczynach rozwoju Mohylewa w XVI – XVII wieku*, Wilno 1938, passim (odbitka z „Wiadomości Studium Historii Prawa Litewskiego USB”, tom I).

¹⁴ L. Zasztowt, *Szkolnictwo na ziemiach litewsko – ruskich (od 1795)*, w: I. Grek – Pabisowa (red.), „Historia i współczesność języka polskiego na kresach wschodnich”, Warszawa 1997, s. 212 – 229; B. Stępniewska – Holzer, *Koegzystencja narodów i kultur w XIX wieku na przykładzie małych miast wschodniej Białorusi*, w: Наш родовод. Книга 8, Гродно-Белосток 1999, s. 288 – 292; Z. Szybieka, *Historia Białorusi 1795 – 2000*, Lublin 2002, s. 61 – 62; R. Radzik, *Polskość na wsi białoruskiej w XIX stuleciu*, w: Наш родовод. Книга 8, Гродно-Белосток 1999, s. 280; E. Maliszewski, *Białoruś w cyfrach i faktach*, Piotrków 1918, s. 20 – 34.

¹⁵ S. Nabywaniec, *Kościół greckokatolicki i reaktywowanie jego struktur na Ukrainie i w Polsce*, w: E. Walewander (red.), „Odrodzenie Kościoła katolickiego w byłym ZSRR. Studia historyczno-demograficzne” Lublin 1993, s. 17 – 18; R. Dzwonkowski, *Kościół katolicki w ZSRR 1917–1939. Zarys historii*, Lublin 1997, s. 40; tenże, *Religia i Kościół katolicki w ZSRR oraz w krajach i na ziemiach okupowanych 1917 – 1991. Kronika*, Lublin 2010, s. 7 i n. Zob. także H. Dominiczak, *Dzieje*

Kościół katolicki, szczególnie po powstaniu listopadowym, traktowany był przez władze carskie jako ostoja polskości, a przez to stanowczo zwalczany¹⁶.

Otwartym jest jednak pytanie czy i na ile posługiwanie się językiem polskim w życiu codziennym, wyznawanie religii katolickiej przekładało się na polską świadomość narodową. Zauważyć należy, że do polskości deklarowali także wyznawcy prawosławia, a wśród mówiących po polsku wielu uważało się za „tutejszych”, niekoniecznie identyfikując się z narodem polskim. Warto dodać, że nakładał się na to także proces asymilacji ludności żydowskiej i tatarskiej, jednak przyjmowanie kultury polskiej niekoniecznie było równoznaczne z identyfikacją narodowościową. Procesy te przebiegały wielokierunkowo i poświadczone w literaturze są także przypadki, kiedy zamieszkali na Białorusi Polacy stopniowo utożsamiali się najpierw z kulturą, potem z językiem i w końcu z narodowością rosyjską. Częstokroć było to wynikiem świadomego wyboru podyktowanego chęcią awansu społecznego, niekiedy skutkiem splotu okoliczności, przy czym proces ten łatwiejszy był jak się wydaje wobec tych, którzy wyznawali religię prawosławną¹⁷. Problem stosunków narodowościowych na Białorusi począwszy od schyłku wieku XIX coraz bardziej nabierał charakteru politycznego¹⁸. W literaturze podkreśla się, że białoruska świadomość narodowa rodziła się głównie wśród zbiedniałej szlachty i posiadała nikłe zaplecze majątkowe i ekonomiczne. Ludność, która mogła stać się białoruską siłą narodową nie miała wyrobionego poczucia narodowego, które częstokroć utożsamiano z wyznaniem. Uproszczony podział wynikający z braku

kresów i granicy państwa polskiego na wschodzie od czasów najdawniejszych do roku 1945, Toruń 2011, s. 267 – 282; B. Kumor, *Polityka władz carskich wobec Kościoła katolickiego na ziemiach polskich do roku 1914*, w: E. Walewander (red.), „Polacy w Kościele katolickim w ZSRR”, Lublin 1991, s. 11 – 25.

¹⁶ T. Stegner, *Polska XIX wieku. Dziedzictwo Rzeczypospolitej wielowyznaniowej czy katolickiej?*, w: R. Wapiński (red.), „Polska i sąsiedzi – dystanse i przenikanie kultur”, cz. III, Gdańsk 2002, s. 17; A. Walicki, *Rosja, katolicyzm i sprawa polska*, Warszawa 2002, s. 104 – 106; B. Kumor, *Polityka władz carskich wobec Kościoła katolickiego na ziemiach polskich do roku 1914*, w: E. Walewander (red.), „Polacy w Kościele katolickim w ZSRR”, Lublin 1991, s. 16.

¹⁷ Zob. w tym przedmiocie A. Krysiński, *Liczba i rozmieszczenie ludności polskiej na kresach wschodnich*, „Sprawy Narodowościowe” 1929, nr 5, s. 351 i n.

¹⁸ Zob. L. Wasilewski, *Litwa i Białoruś*, Kraków 1912, passim; tenże, *Kresy wschodnie*, Kraków 1917, passim; S. Baczyński, *Kresy wschodnie*, Warszawa 1917; E. Maliszewski, *Białoruś w cyfrach i faktach*, Piotrków 1918; J. Czekanowski, *Wschodnie zagadnienia graniczne Polski i stosunki etniczno – społeczne*, Lwów 1921; tenże, *Stosunki narodowościowo-wyznaniowe na Litwie i Rusi*, Lwów 1918; S. Thugutt, *Polska, Polacy. Ilość i rozsiedlenie ludności polskiej*, Warszawa 1915; W. Studnicki, *Zarys statystyczno – ekonomiczny ziem północno – wschodnich*, Wilno 1922; W. Studnicki, *Zarys statystyczno – ekonomiczny ziem północno-wschodnich*, Wilno 1922; W. Wakar, *Rozwój terytorialny narodowości polskiej. Część III Statystyka narodowościowa kresów wschodnich*, Kielce 1917. Por. także B. Stoczewska, *Litwa, Białoruś, Ukraina w myśli politycznej Leona Wasilewskiego*, Kraków 1998, s. 155 – 220, wyd. 2 Kraków 2009, s. 177 – 248. Zob. M. Figura, *Rosja w myśli politycznej Władysława Studnickiego*, Poznań 2008, s. 103 – 125 i 272 – 276.

świadości narodowej ludu zróżnicowanego wyznaniowo, mówiącego jednym językiem, ale z odmianami gwarowymi, posiadającego bogaty folklor odrębny od polskiego był wykorzystywany politycznie¹⁹. W literaturze konstatuje się, że procesy polonizacyjne w wieku XIX były bardzo poważnie zaawansowane w kręgach ludności chłopskiej wyznania rzymskokatolickiego, aczkolwiek brak państwowości polskiej, zakaz tworzenia szkół z językiem polskim, dyskryminowanie tego języka ograniczał ten proces²⁰.

W początkach wieku XX ludność dzisiejszej Białorusi wyraźnie skłaniała się do czterech opcji narodowych: polskiej, litewskiej, rosyjskiej i białoruskiej. Ta ostatnia wydaje się być najsłabsza. W większości mieszkańcy tego obszaru identyfikowali się z wyznaniem i lokalną społecznością podkreślając, że są *tutejszymi*. Białoruś okazywała się wyjątkowo niewdzięcznym obszarem propagowania jakiegokolwiek idei narodowej²¹. Białorusinów postrzegano jako warstwę chłopską uzależnioną od ziemian, niezdolną do samodzielnego bytu narodowego. Stosunek Polaków do białoruskich postulatów narodowościowych był zróżnicowany: od postaw niechętnych, poprzez sceptyczne, do afirmujących. Nie zawsze jednak rozumiano dążenia narodowe Białorusinów, uznając język białoruski jako gwarę przejściową między językiem polskim a rosyjskim²². Historycy i demografowie rosyjscy postrzegali Białorusinów co najwyżej jako grupę folklorystyczną. Tożsamość religii oraz bliskość języka miała dowodzić jedności z narodem rosyjskim²³. Było to zgodne z ideą trójjedynego narodu rosyjskiego składającego się z trzech elementów: wielkoruskiego, małoruskiego i białoruskiego.

¹⁹ H. Głogowska, *Stosunki polsko – białoruskie w XX wieku*, Białystok 2012, s. 39; zob. także D. Tarasiuk, *Między nadzieją a niepokojem: działalność społeczno – kulturalna Polaków na wschodniej Białorusi*, Lublin 2007, s. 181 – 183; tenże, *Polacy białoruscy wobec idei współpracy narodów w latach 1905 – 1918*, w: K. Ślusarek (red.), „Europa Unii i Federacji. Idea jedności narodów i państw od średniowiecza do czasów współczesnych”, Kraków 2004, s. 289; J. Jurkiewicz, *Rozwój polskiej myśli politycznej na Litwie i Białorusi w latach 1905 – 1922*, Poznań 1983, s. 99; D. Szpoper, *Sukcesorzy Wielkiego Księstwa. Myśl polityczna i działalność konserwatystów polskich na ziemiach litewsko-białoruskich w latach 1904 – 1939*, Gdańsk 1999, passim.

²⁰ Por. w tym przedmiocie Z. Rudnik-Karwatowa, *Główne kierunki badań północno – wschodnich polskich gwar kresowych*, w: „Mniejszości polskie i Polonia w ZSRR”, Wrocław – Warszawa – Kraków 1992, s. 127 – 138.

²¹ M. Jagiełło, *Partnerstwo dla przyszłości. Szkice o polityce wschodniej i mniejszościach narodowych*, Warszawa 2000, s. 115 i n.; R. Radzik, *Rozwój narodowy społeczności polskiej i białoruskiej w okresie zaborów*, w: J. Kłoczowski i in. (red.), „Historycy wobec problemów tożsamości narodowej i europejskiej – między nacjonalizmem a uniwersalizmem XVII – XX wiek”, Lublin 1992, s. 37 – 44.

²² T. Zienkiewicz, *Polskie życie literackie w Mińsku w XIX i na początku XX wieku (do roku 1921)*, Olsztyn 1997, s. 26; J. Kabzińska, *Wśród „kościelnych Polaków”*. Wyznaczniki tożsamości etnicznej (narodowej) Polaków na Białorusi, Warszawa 1999, s. 7.

²³ E. Karski, *Biełorusy*, Wilno 1904, passim.

Akcentując związek języka białoruskiego z rosyjskim badacze rosyjscy nie dostrzegali, że równie silne związki łączyły ten język z językiem polskim²⁴.

Problem stosunków polsko-białoruskich można w sposób odpowiedzialny rozpoznawać dopiero od prób powołania państwa białoruskiego, co, jak wiadomo, nastąpiło wraz z wydaniem I Hramaty Ustawodawczej²⁵, w której nie wspomniano jednak ani o zależności państwowej, ani o autonomii Białorusi²⁶. Powstanie Białoruskiej Republiki Ludowej obwieszczono 9 marca 1918 r. II Hramatą Ustawodawczą, w której tekście nie podjęto wprowadzić kwestii stosunków międzypaństwowych, ani odniesień do sąsiednich narodów, jednak zadeklarowano nadanie szerokich przywilejów autonomii narodowej ludności żydowskiej, polskiej i rosyjskiej, gwarantując równe traktowanie wszystkich języków używanych przez przedstawicieli zamieszkujących Białoruś narodów. Akt niepodległości Białoruskiej Republiki Ludowej został przyjęty i ogłoszony 25 marca 1918 r. przez III Hramatę Ustawodawczą. Zadeklarowano w niej, że Białoruska Republika Ludowa powinna objąć wszystkie ziemie, „gdzie mieszka i stanowi liczebną przewagę naród białoruski: mohylewszczyznę, białorską część mińszczyzny, grodzieńszczyzny (z Grodnem, Białymstokiem i in.), wileńszczyzny, witebszczyzny, smoleńszczyzny, czernihowszczyzny i pograniczne części sąsiednich guberni zamieszkałe przez Białorusinów”²⁷. Takie określenie obszaru Białoruskiej Republiki Ludowej narażało na konflikt z odradzającą się Polską i aspirującą do niepodległości Litwą. Dla większości ówczesnych Polaków, zwłaszcza z obszaru zaboru rosyjskiego, ziemie grodzieńszczyzny (z Grodnem i Białymstokiem) oraz wileńszczyzna to terytoria, które winne wejść w skład państwa polskiego²⁸. Litwini dążąc do powołania

²⁴ K. Kakareko, *Tożsamość Białorusinów*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2009, nr 3, s. 271 – 305.

²⁵ W literaturze polskiej niezbyt precyzyjnie mówi się o tym akcie normatywnym, jako o Hramocie Konstytucyjnej, co wydaje się być wynikiem błędnej interpretacji słowa *устаўная*. W ten niezbyt ścisły sposób tłumaczy nazwę wspomnianego aktu D. Michaluk, *Białoruska Republika Ludowa...*

²⁶ Zob. rozważania rozdział II podrozdz. 3 pkt a. Zob. Национальный Архив Республики Беларусь (dalej: НАРБ), фонд 582, оп. 2, сп. 12, л. 3; Архівы Беларускай Народнай Рэспублікі (dalej: АБНР), т. 1, ч. 1, nr 84, s. 46-47. W tekście Hramaty ustawodawczej innym narodom zamieszkującym Białoruś zapewniano prawo do autonomii narodowo-personalnej, możliwość posługiwania się językiem ojczystym, wolność wyznania i działalności politycznej, jednak bez możliwości tworzenia obszarów autonomicznych. Nie wymieniono wprowadzić mniejszości narodowych, ale można zasadnie przypuszczać, że twórcom wspomnianego aktu chodziło o Żydów, Polaków i być może także Rosjan. Zob. D. Michaluk, *Białoruska Republika Ludowa...*, s. 230;

²⁷ АБНР, т. 1, ч. 1, nr 130, s. 62-63; III Устаўная Грамата Рады Беларускай Народнай Рэспублікі.

²⁸ Białoruskie roszczenia terytorialne wyraźnie oparte były o ustalenia Jefima Karskiego, autora *Этнографической карты белорусского племени*, dołączonej do pracy *Беларусы – Введение в изучение языка и народной словестности*, Warszawa 1903. Granice etnograficzne Białorusi zostały przez J. Karskiego wyznaczone w oparciu o kryterium językowe z podziałem na dialekty. Wypada

własnego suwerennego państwa litewskiego, także traktowali wileńszczyznę jako swoje etniczne terytorium, aspirując także do ziem grodzieńszczyzny. Nie można oprzeć się wrażeniu, że na independenckie wystąpienia Białorusinów wpływ miało zawarcie w marcu 1918 r. pokoju brzeskiego między Rosją a Niemcami bez udziału Białorusinów, w którego treści przewidziano opuszczenie ziem białoruskich przez Niemców i zajęcie ich przez Rosjan.

Promulgowanie III Hramaty Ustawodawczej oburzyło wielu Polaków, nawet tych, którzy szukali porozumienia z Białorusinami²⁹. Obecnie zapomina się, że zwarte, dobrze zorganizowane i zasobne osadnictwo polskie istniało w ziemi mińskiej. Dlatego warto przypomnieć, że ustosunkowując się do treści III Hramaty Ustawodawczej, Rada Polska Ziemi Mińskiej, opowiedziała się za niepodległą Białorusią, ale w sojuszu z Polską, odmawiając uznania powstałego rządu, ale co paradoksalne, domagając się zapewnienia co najmniej 10 miejsc w składzie liczącej 70 osób Rady Białoruskiej Republiki Ludowej³⁰. Problem wytyczenia granic powstającej Białoruskiej Republiki Ludowej okazał się być niezmiernie istotny w rokowaniach z Ukrainą³¹. Co ciekawe, Białorusini na tym etapie ignorowali

wskazać, że do ziem z dominującym językiem białoruskim J. Karski zaliczał: południową część powiatu augustowskiego guberni suwalskiej; północną część guberni grodzieńskiej z powiatami Grodno, Skidel, Sokółka; wschodnią część powiatu Białystok; północną część powiatu Bielsk do rzeki Narew bez miasta Bielska; powiat Wołkowysk i Słonim; część północną powiatu Prużana, ale bez siedziby tego powiatu; południową część guberni wileńskiej, w tym wschodnią część powiatu Troki wraz z siedzibą powiatu, południową część powiatu Wilno wraz z Wilnem i Podbereziem, powiat Oszmiana z wyjątkiem jej części zachodniej; powiat Wilejka, południową część powiatu Święciany, jednak bez samych Święcian, powiat Dżysna; wschodnią część powiatu Nowoaleksandrowsk (Jeziorosy) w guberni kowieńskiej, powiat Iłuksza w guberni kurlandzkiej, gubernię mińską z wyjątkiem południowej części powiatu Mozyrz i większej części powiatu Pińsk wraz z Pińskiem; całą gubernię mohylewską, gubernię witebską, z wyjątkiem północno-zachodniej części powiatu Dźwińsk i północno-zachodniej części powiatu Lucyn; powiaty guberni pskowskiej, a mianowicie południową część powiatu Opoczka, Wielkie Łuki, Toropiec; powiaty guberni twerskiej, w tym południową część powiatu Rzew i Ostaszków; większość powiatów guberni smoleńskiej w tym powiaty: Bielsk, Porzecze, Smoleńsk, Dorohobusz, Krasne, Jelnia, Rosław; zachodnią część powiatu Turbaczewsk guberni orłowskiej; wreszcie w guberni Czernihowskiej: Mglin, Suraż, Starodub, Nowozybków, Horodno, bez jego wschodniej części. W 1917 r. ukazało się wznowienie mapy J. Karskiego, w której treści rezygnując z prezentacji podziałów wewnętrznych i gwar języka białoruskiego, zwrócono uwagę na granice zewnętrzne białoruskiego obszaru etnicznego. Warto pamiętać, że pojawiły się także dwie inne mapy językowe tego obszaru – jedna opracowana w 1914 r. przez Moskiewską Komisję Dialektyczną Akademii Nauk w składzie N. Durno, M. Sokow i D. Uszakow. Zob. tychże, *Диалектическая карта русского языка в Европе*, w: Е. Е. Ширяев, „Русь Белая, Русь Черная и Литва на кратках”, Mińsk 1991, s. 54

²⁹ D. Tarasiuk, *Między nadzieją a niepokojem. Działalność społeczno-kulturalna i polityczna Polaków na wschodniej Białorusi w latach 1905-1918*, Lublin 2007, s. 189 i n.

³⁰ АБНР, т. 1, ч. 1, nr 167, s. 72; А. Смалянчук, *Палякі Міншчыны і беларускі нацыянальны рух*, „Беларусіка-Albaruthenica”, 2001, t. 22, s. 171-185; D. Tarasiuk, *Kwestia białoruska w poglądach mińskich Polaków*, „Беларусіка-Albaruthenica”, 2001, t. 22, s. 186-193.

³¹ Zob. w tej kwestii D. Michaluk, *Przebieg granicy między Białoruską Republiką Ludową a Ukrainą Republiką Ludową w koncepcjach ukraińskich i białoruskich działaczy narodowych w*

całkowicie potrzebę osiągnięcia porozumienia z Polską, zabiegając jednocześnie usilnie o osiągnięcie wspólnej granicy z Niemcami (sic!)³².

Stanowisko Polaków względem Białoruskiej Republiki Ludowej nie było jednolite. Inaczej odnoszono się do białoruskich koncepcji państwowych w Warszawie, a inaczej w Mińskie, Grodnie, Wilnie bądź Witebsku³³. Poglądy na potrzeby powstania niepodległej Białorusi zmieniały się dość często w zależności od wypadków politycznych, militarnych, zależne były także od poczucia solidaryzmu narodowego bądź stanowego³⁴. Powstały w październiku 1918 r. w Warszawie Komitet ds. Wschodnich z udziałem m.in. Witolda Kamienieckiego, Stefana Mickiewicza i Aleksandra Babińskiego, a także przedstawiciele Rady Polskiej Ziemi Mińskiej, opowiadał się za restytucją Wielkiego Księstwa Litewskiego i uznaniem

latach 1918-1919 – przedstawienie kartograficzne, w: D. Michaluk (red.), „Białoruś w XX stuleciu. W kręgu kultury i polityki”, Toruń 2007, s. 247-280; tejże, *Rozmowy o przebiegu granicy państwowej pomiędzy Białoruską Republiką Ludową a Ukraińską Republiką Ludową*, w: Z. Karpus, J. Kłaczek, M. Wołos (red.), „Nad Bałtykiem. W kręgu polityki, gospodarki, problemów narodowościowych i społecznych w XIX w. i XX w.”, Toruń 2005, s. 891-911.

³² Granica z Niemcami miała bieć przez wschodnią część guberni Łomżyńskiej, dotykając granicy powiatu białostockiego w guberni grodzieńskiej, z tym, że w granicach Białorusi miały się znaleźć miasta Grajewo i Szczuczyn, a także Sztabin, twierdza Osowiec oraz linia kolejowa łącząca Białystok poprzez Grajewo z Ełkiem. Taki przebieg granicy zaprezentowała opublikowana w Berlinie *Карта Беларускай Народнай Рэспублікі* (*Carte de la République Democratique Blanche-Ruthénienne*), w: M. Downar-Zapolski, „Podstawy państwowości Białoruskiej”, Grodno 1919. Zob. także przywołaną przez A. Piskozubę w pracy A. Piskozub, *Niepodległa Białoruś z dostępem do morza*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, 1997, nr 8, s. 104-105 mapę załączoną do książki Waltera Jaegera, *Weissruthenien*, Berlin 1919, zatytułowaną *Karta Biełaruskaj Narodnaj Respubliki vel Carte de la République Democratique Blanche-Ruthénienne*. Projekt ten gwarantować miał Białorusi swobodny „dostęp” do morza za pośrednictwem portów w Prusach wschodnich. Projekt granicy z Polską i Litwą włączał do terytorium państwa białoruskiego ziemie zamieszkałe w większości przez ludność polską oraz w pewnym stopniu Litwinów. Taki przebieg granicy podyktowany był wyraźnie względami militarnymi i gospodarczymi, chęcią osiągnięcia sąsiedztwa z Niemcami na obszarze Prus Wschodnich.

³³ J. Lewandowski, *Federalizm. Litwa i Białoruś w polityce obozu belwederskiego (XI 1918 – IV 1920)*, Warszawa 1962; A. Czerniakiewicz, *Stosunki białorusko-polskie pod koniec I wojny światowej*, „Magazyn Polski”, 2008, nr 1-2, s. 12-18; tenże, *Kształtowanie się ośrodka polonofilskiego w białoruskim ruchu narodowym (listopad 1918 – grudzień 1919)*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, 2008, nr 29, s. 23-90; K. Gomółka, *Między Polską a Rosją. Białoruś w koncepcjach polskich ugrupowań politycznych 1918-1922*, Warszawa 1994, s. 21 i n.

³⁴ Formowanie się poglądów na kształt ziem wschodnich Rzeczypospolitej Obojga Narodów w sposób niezwykle precyzyjny przedstawił J. Jurkiewicz, *Rozwój polskiej myśli politycznej na Litwie i Białorusi w latach 1905-1922*, Poznań 1983, *passim*; Por. tenże, *Demokraci wileńscy w latach 1905-1914 (Zarys działalności politycznej)*, „Acta Baltico-Slavica”, XV, 1983, s. 157-173; J. Bardach, *Krajowcy, federaliści, inkorporacjoniści*, w: tegoż, „O dawnej i niedawnej Litwie”, Poznań 1988, s. 261-270; D. Szpoper, *Sukcesorzy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Myśl polityczna i działalność konserwatystów polskich na ziemiach litewsko-białoruskich w latach 1904-1939*, Gdańsk 1999; T. Zienkiewicz podkreślał istnienie różnych koncepcji środowisk polskich wobec prób emancypacji i dążeń independenckich Białorusinów. Wskazywał, że pojawiły się trzy stanowiska: pierwsze tradycjonalistyczne, eksponujące kulturalną polskość, drugie łączące polską świadomość narodową z uznaniem prawa do istnienia innych narodowości, wreszcie trzecie, głoszące program asymilacji kulturowej i politycznej elementów niepolских. Zob. T. Zienkiewicz, *Polskie życie literackie w Mińsku w XIX i na początku XX wieku (do roku 1921)*, Olsztyn 1997, s. 26.

równych praw w tym państwie dla Polaków, Litwinów i Białorusinów³⁵. Rada Białoruskiej Republiki Ludowej podejmowała próbę przekonania Polaków do lansowanej przez siebie koncepcji terytorialnej. Na przełomie października i listopada 1918 r. przybyła do Warszawy Nadzwyczajna Delegacja Rady Białoruskiej Republiki Ludowej z J. Waronką na czele. W składzie delegacji byli P. Andrejeu, A. Krepski i K. Pietrusiewicz. Doszło do spotkania z przedstawicielami Komitetu ds. Wschodnich oraz z działaczami partii politycznych. Nie było konkretnych efektów prowadzonych rozmów, aczkolwiek strona białoruska opuszczała Warszawę z przekonaniem, że ich koncepcje i postulaty zostały przyjęte bardzo życzliwie³⁶. Wkrótce po wyjeździe Nadzwyczajnej Delegacji Rady Białoruskiej Republiki Ludowej z Warszawy, przybyła delegacja Rady Polskiej Ziemi Mińskiej, która także spotkała się członkami Komitetu ds. Wschodnich, zapewniając, że dążeniem Polaków z Białorusi jest restytucja Wielkiego Księstwa Litewskiego, oderwanie od Rosji i wznowienie unii z Polską³⁷. Podkreślano przy tym, że jeżeli rząd polski nie podejmie współpracy z rządem białoruskim oraz z rządem litewskim, to Białoruś i Litwa dostaną się pod wpływy Rosji, zostaną przez nią wchłonięte i na wschodzie odrodzone państwo polskie graniczyć będzie z Rosją³⁸.

W efekcie odbytych spotkań członkowie Komitetu ds. Wschodnich uznali, że należy przygotować polską opinię publiczną na konieczność zacieśnienia współpracy

³⁵ Zgłaszano przy tej okazji rozmaite propozycje organizacyjne. Stronnictwo Demokratyczne w Wilnie domagało się utworzenia rządu krajowego z przedstawicielami wszystkich narodowości. W. Kamieniecki przedstawiał projekt powołania trzech kantonów Wielkiego Księstwa Litewskiego, a mianowicie kantonu polskiego obejmującego Wilno i powiaty trocki, grodzieński, lidzki, wołkowyski, bielski i sokólski, kanton białoruski miał objąć powiaty guberni mińskiej, witebskiej i mohylewskiej, a kanton litewski – Kowno oraz powiaty: Szawle, Telsze, Tylże, Rosienie, Kłajpedę i Libawa. Zob. W. Kamieniecki, *Państwo litewskie*, Warszawa 1918, s. 11; R. Wapiński, *Stosunki między Ignacym Paderewskim a Józefem Piłsudskim w roku 1919 i ich następstwa*, w: Cz. Bloch, „Władysław Sikorski – Ignacy Paderewski”, Lublin 1988, s. 109. Projekt Kamienieckiego przypominał idee Stronnictwa Krajowego Litwy i Białorusi, którą w 1907 r. usiłował urzeczywistnić Roman Skirmunt. Zob. D. Tarasiuk, *Polacy białoruscy wobec idei współpracy narodów w latach 1905-1918*, w: K. Ślusarek (red.), „Europa unii i federacji. Idea jedności narodów i państw od średniowiecza do czasów współczesnych”, Kraków 2004, s. 289. Występując w dniu 27 maja 1918 r. podczas posiedzenia plenarnego Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu, R. Skirmunt zwrócił uwagę na to, że Białoruś jest obiektem odwiecznego sporu między Polską a Rosją. Podkreślał, że aneksja Białorusi jest niemożliwa. N. Gąsiorowska-Grabowska, I. A. Chrienow i in., *Dokumenty i materiały do stosunków polsko-radzieckich*, t. I, Warszawa 1962, s. 414.

³⁶ АБНР, t. 1 cz. 1 nr 1136, s. 294-295.

³⁷ Program utworzenia państwa w granicach dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego, związanego unią z Polską zarysował się pod koniec I wojny światowej, aczkolwiek koncepcja ta stawiała się mało realna. Zarówno zwolennicy państwa federacyjnego, jak i inkorporacji ziem wschodnich, za realne uznawali podział ziem białoruskich i włączenie części zachodniej Białorusi do Polski. Zob. L. Wasilewski, *Wschodnia granica Polski*, „Bellona”, t. 17, 1925, z. 2, s. 125-137.

³⁸ A. Czarniakiewicz, *Kształtowanie się ośrodka polonofilskiego w białoruskim ruchu narodowym (listopad 1918 – grudzień 1919)*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, t. 29, 2008, s. 27 i n.; tenże, *Stosunki białorusko-polskie pod koniec I wojny światowej*, „Magazyn Polski”, 2008, nr 1-2, s. 13-14.

z Białorusinami i Litwinami, gdyż, jak stwierdzano, większość społeczeństwa pragnie odrodzenia Rzeczypospolitej w granicach sprzed I rozbioru. Uznano także, iż należy poprzeć koncepcję powstania suwerennych państw na Litwie i Białorusi. Postanowiono, że członkami delegacji do rządów litewskiego i białoruskiego powinni być wyłącznie Polacy z centralnej Polski tak, aby odsunąć podejrzenia, iż Polska chce bronić interesów ekonomicznych polskich ziemian z Litwy i Białorusi³⁹. Nie doszło jednak do nawiązania bliższej współpracy między Warszawą a Mińskiem. Z dzisiejszego punktu widzenia, zaskoczeniem jest to, że przyczyny niepowodzenia w tym względzie miały charakter ekonomiczny, a nie polityczny bądź narodowościowy. Przypomnieć należy, iż większość ziemian mieszkających na Białorusi posługiwała się na co dzień językiem polskim, ale bliska im była idea „krajowców”⁴⁰, co pozwalało im na poparcie koncepcji niepodległej Białorusi. Niestety Rada Białoruskiej Republiki Ludowej z czasem, być może pod wpływem koncepcji bolszewickich, zaczęła zgłaszać coraz więcej postulatów o charakterze społecznym i ekonomicznym, łącznie z postulatem daleko idącej reformy rolnej i wywłaszczenia ziemian. Jednocześnie większość działaczy białoruskich skłaniała się do ścisłego powiązania przyszłego państwa białoruskiego z demokratyczną Rosją, traktując Polskę z dużą dozą nieufności i podejrzliwości. Polscy działacze wywodzący się z obozu krajowców na Białorusi, widząc konieczność powstania niepodległej Białorusi, chcieli aby ich głównym partnerem była odrodzona Polska.

Nie wdając się w analizę politycznych koncepcji polskich w stosunku do ziem białoruskich, leżących raczej w obszarze badań myśli politycznej, należy jedynie zauważyć, że według koncepcji Komitetu Narodowego Polskiego⁴¹ i jego

³⁹ *Ibidem*, s. 27-28.

⁴⁰ Krajowcy byli nieliczną grupą inteligencji wywodzącej się z ziemiaństwa na Litwie i Białorusi, dążący do połączenia koncepcji narodowego państwa litewskiego, potem także litewskiego z narodową świadomością polską i językiem polskim. Do krajowców należeli m.in. Ludwik Abramowicz, Stanisław Narutowicz, Michał Romör, Tadeusz Wróblewski, Roman Skirmunt. Zob. w tym przedmiocie J. Jurkiewicz, *Koncepcja krajowa a przemiany stosunków narodowościowych na Litwie i Białorusi w początkach XX r. (do 1918 r.)*, w: J. Jurkiewicz (red.), „Krajowość – tradycje zgody narodów w dobie nacjonalizmu”, Poznań 1999, s. 119 - 134. Z tradycji krajowców wyrósł, jak się wydaje, na początku lat 90. XX w. na Białorusi tzw. litwinizm, odwołujący się do tradycji Wielkiego Księstwa Litewskiego i wielonarodowej tolerancyjnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Zob. J. Bury, *Litwinizm – nowe zjawisko na Białorusi*, www.kresy.pl, 9.07.2013, 10:47; C. Куль-Сяльверстава, *Палітыка. Культура. Асоба*, Grodno 2013; A. Smaliańczuk, *Białorusini w gronie krajowców*, www.pogon.lt/powiadomienia-z-bialorusi/318-aleksander-smalanczuk-bialorusini-w-gronie-krajowcow.html, 09.07.2013, 10:52.

⁴¹ W dyskusjach nad stosunkiem do Białorusi podkreślano, że narodowość białoruska jest słabo skryształizowana. Pogląd taki sformułował Medard Downarowicz, delegat Naczelnika Państwa. Zob. N. Gąsiorowska-Grabowska, I. A. Chrienow i in., *Dokumenty i materiały...*, t. II, s. 151. Koncepcja ta zdawała się wychodzić z poglądów Władysława Studnickiego i Wacława Wasilewskiego, którzy

prezesa R. Dmowskiego, ziemie białoruskie i Litwa winny zostać przyłączone do Polski, z tym, że Litwini mieli posiadać autonomię na terytorium guberni kowieńskiej oraz północno zachodniej części guberni wileńskiej i suwalskiej⁴². Odmienne założenia formułował J. Piłsudski i związani z nim politycy - postulując federację polsko-litewską⁴³. W planach tych nie było jednak miejsca na federację z Białorusią⁴⁴. Koncepcja federacji została odrzucona podczas obrad Komitetu

prezentowali pogląd, że Białoruś jest nazwą geograficzną, historyczną, etnograficzną, ale nie polityczną, gdyż nazwa ta nie kojarzy się z odpowiednim narodem i państwem, jako że nie posiadają własnych tradycji. Niektórzy z działaczy obozu endeckiego, jak Jan Ludwik Popławski i Zygmunt Balicki, postulowali konieczność utworzenia państwa w granicach przedrozbiorowej Rzeczypospolitej, przy czym problem ludności niepolskiej J. L. Popławski chciał rozwiązać przez stworzenie odpowiednich warunków do emigracji Ukraińców i Żydów, natomiast Białorusinów uważał on za element bierny, „zauroczony kulturą polską oraz wyznaniem katolickim, nie stanowiący żadnego zagrożenia dla polskości”. Zob. J. Tomaszewski, *Kresy wschodnie w polskiej myśli politycznej XIX i XX wieku*, w: W. Wrzesiński (red.), „Między Polska etniczną a historyczną. Polska myśl polityczna XIX i XX wieku”, t. VI, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1988, s. 102; T. Kulak, *Kresy w myśli politycznej Jana Ludwika Popławskiego*, w: W. Wrzesiński (red.), „Między Polska etniczną a historyczną...”, t. VI, s. 200 i n.

⁴² R. Dmowski, *Myśli nowoczesnego Polaka*, Warszawa 1934, s. 66; J. Giertych, *O przyszłość ziem wschodnich Rzeczypospolitej*, Londyn 1946, s. 8-9. Odnośnie poglądów R. Dmowskiego na kwestię białoruską zob. R. Wapiński, *Roman Dmowski*, Lublin 1989, s. 103 i n.; tegoż, *O stanowisku Narodowej Demokracji wobec kwestii narodowej 1893-1939*, „Kwartalnik Historyczny”, 1973, nr 4.

⁴³ Stanowisko J. Piłsudskiego wynikało z programu Polskiej Partii Socjalistycznej, w którym deklarowano całkowite równouprawnienie narodowości wchodzących w skład Rzeczypospolitej, na zasadzie dobrowolnej federacji. Zob. *Program Polskiej Partii Socjalistycznej*, w: „Polska myśl demokratyczna w ciągu wieków. Antologia”, Warszawa 1986, s. 194; J. Lewandowski, *Federalizm. Litwa i Białoruś w polityce obozu belwederskiego (XI 1918 – IV 1920)*, Warszawa 1962, s. 41 i n. Jak stwierdza się w literaturze, popieranie separatystycznych dążeń narodów wchodzących w skład Imperium Carskiego było jedną z podstaw polityki PPS. Por. J. Koberdowa, *Między Pierwszą a Drugą Rzeczpospolitą. Dzieje Polski 1795-1918*, Warszawa 1976, s. 331. Socjaliści z PPS gotowi byli wspierać białoruski, litewski, a nawet ukraiński ruch narodowy jako potencjalnych sojuszników w walce z Rosją. Zob. E. Koko, *W nadziei na zgodę. Polski ruch socjalistyczny wobec kwestii narodowościowej w Polsce 1918-1939*, Gdańsk 1995, s. 17. Działacze PPS skupienie wokół J. Piłsudskiego wysuwali koncepcję stworzenia państw: litewskiego, ukraińskiego i białoruskiego – oddzielających Polskę od Rosji, a jednocześnie politycznie, militarnie i ekonomicznie związanych z Polską. Koncepcja ta miała pogodzić dążenia niepodległościowe Polaków, zaspakajając jednocześnie aspiracje narodowościowe Litwinów, Białorusinów i Ukraińców. U jej podstaw leżało przekonanie, że narody te nie są zdolne do samodzielnego stworzenia własnych państw u tylko przy udziale czynnika polskiego mogą uzyskać narodowa podmiotowość. Założono, że akces do federacji będzie dobrowolny i że elity polityczne w sposób naturalny wybiorą możliwość stworzenia federacji z Polską. Opierało to się o założenie, że nastawienie elit politycznych wspomnianych grup narodowych jest propolskie. A. Chojnowski, *Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921-1939*, Wrocław 1979, s. 9; J. Pajewski, *Odbudowa państwa polskiego 1914-1918*, Warszawa 1983, s. 26-27; W. Sulima, *Kresy Wschodnie w myśli politycznej polskiej irredenty 1864-1914*, w: W. Wrzesiński (red.), „Między Polska etniczną a historyczną...”, t. VI, s. 183.

⁴⁴ A. Deruga, *Polityka wschodnia Polski wobec Litwy, Białorusi i Ukrainy 1918-1919*, Warszawa 1969, s. 38-39. Koncepcje federacji Polski i Litwy zgłaszał 2 marca 1919 r. na posiedzeniu Komitetu Narodowego Polskiego współpracownik J. Piłsudskiego, Antoni Sujkowski. Twierdził on, że takiej federacji pragną wszystkie partie białoruskie, jednak domagają się one pewnego zabezpieczenia kultury białoruskiej i możliwości rozwoju tej kultury. Por. *Załącznik do protokołu posiedzenia Komitetu Narodowego Polskiego. Sprawozdanie dyskusji w sprawie przyszłych wschodnich granic Polski. Problem federacji i inkorporacji*, w: N. Gąsiorowska-Grabowska, I. A. Chrienow i in., *Dokumenty i materiały...*, t. 2, s. 144 i n. Z niezależnym projektem unii realnej polsko-litewskiej występował Stanisław Kutrzeba, wskazując, że wzorem powinna być unia polsko-litewska z czasów

Narodowego Polskiego. Z jeszcze innym pomysłem wystąpiła Komisja Litewska, działająca od 1917 r. w Warszawie przy Radzie Regencyjnej, według której cała Białoruś winna zostać przyłączona do odrodzonej Polski w granicach sprzed 1772 r., z przyznaniem jednak tym ziemiom autonomii⁴⁵.

Wraz z wycofywaniem się Niemców z ziem białoruskich, od jesieni 1918 r. zajmowali je bolszewicy. Wojska polskie na teren grodzieńszczyzny, gdzie wycofały się Białoruskiej Republiki Ludowej, weszły dopiero w kwietniu 1919 r. w wykonaniu zawartej 5 lutego umowy polsko-niemieckiej. Stosunki polsko-białoruskie nabrały wówczas bardziej konfrontacyjnego charakteru. Jednak już wcześniej, po podpisaniu 28 listopada 1918 r., przez Naczelnika Państwa Polskiego dekretu o wyborach do Sejmu Ustawodawczego, które miały objąć swoim zasięgiem także ziemię białostocką i bielską, uznawane za białoruskie pod względem etnicznym i historycznym, Rada Ministrów Białoruskiej Republiki Ludowej wysłała notę protestacyjną do Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP. W jej treści uznano, że dekret stanowi próbę aneksji rdzennie białoruskiego terytorium z głównym centrum przemysłowym Białorusi Białymstokiem⁴⁶. Strona polska zlekceważyła tę notę, podobnie jak następne z 2 i 3 stycznia 1919 r., w których konstatowano bezprawne włączenie do polski etnicznych ziem białoruskich i ogłoszenie na tym obszarze przez polskie dowództwo wojskowe powszechnej mobilizacji. Białorusini zarzucali

Rzeczpospolitej Obojga Narodów, projektując istnienie wspólnego prezydenta, którym powinien być Polak, wspólny sejm, zbierający się co trzecią sesję na Litwie, wspólne niektóre ministerstwa: spraw zagranicznych, wojskowych i finansów oraz wspólny sąd administracyjny. Koncepcja ta uznawała ziemie białoruskie za część Litwy, co wydaje się być historycznie uzasadnione, gdyż przed rozbiorami wchodziły one w skład Wielkiego Księstwa Litewskiego. Warto zauważyć, że J. Piłsudski, jawiący się początkowo jako zwolennik idei federacyjnej, przed zamachem majowym odżegnywał się od tej idei, podkreślając, że zawsze chciał stwarzać fakty dokonane i w zależności od otrzymywanych rezultatów, dopasowywać model polityki narodowościowej. J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. VI, Warszawa 1937, s. 122; A. Chojnowski, *Zasady białoruskiej polityki piłsudczyków*, w: W. Wrzesiński (red.), „Polska – Polacy – mniejszości narodowe. Polska myśl polityczna XIX i XX wieku”, t. VIII, Wrocław 1992, s. 277. Jak wskazuje J. Lewandowski, federalizm dla J. Piłsudskiego nie był nigdy celem samym w sobie, lecz skutecznym instrumentem ekspansji na wschód. Zob. J. Lewandowski, *Federalizm...*, s. 81.

⁴⁵ K. Gomółka, *Między Polską a Rosją...*, s. 34 i n. Za koncepcją tą opowiadali się niektórzy krajowcy, m.in. Zygmunt Jundziłł, Edmund Iwaszkiewicz, Jarosław Obieziński, Władysław Zawadzki. Wypada jednak zauważyć, że właściciele ziemscy z grodzieńszczyzny i wileńszczyzny zgłaszali postulat inkorporacji tych regionów do Polski. W pewnym sensie wiązało się to z radykalizacją nastrojów ludności wiejskiej w wyniku popularyzacji haseł bolszewickich i w perspektywie ewakuacji wojsk niemieckich z Białorusi. Zaczęły wówczas powstawać wybierane na powiatowych zjazdach polskie rady narodowe, m.in. w Słonimiu, Grodnie, Mińsku, Mohylewie, a także w Wilnie. W styczniu 1919 r. rady te zorganizowały Prezydium Rad Polskich, na czele którego stanął H. Kieniewicz. Zob. A. Deruga, *Polityka wschodnia Polski...*, s. 50.

⁴⁶ АБНР, т. 1, кс. 1, с. 315. *Нота пратэсту Рады Міністраў БНР за 14.12.1918 (Вільня) міністру замежных спраў Польскай Рэспублікі ў справе ўлучэння этнаграфічных беларускіх тэрыторыяў (Беласточчыны й Бельчыны) у склад Польшчы.*

polским władzom wydanie dekretu włączającego do państwa polskiego powiatu augustowskiego i ingerencję naruszającą terytorium Białoruskiej Republiki Ludowej⁴⁷. Z odpowiednimi notami protestującymi przeciwko działaniom władz polskich, wystąpiła Rada Białoruskiej Republiki Ludowej w stosunku do przedstawicieli dyplomatycznych Stanów Zjednoczonych AP, Zjednoczonego Królestwa, Francji i Włoch⁴⁸.

Pod koniec 1918 r. zarysowała się skierowana przeciwko Polsce koncepcja bliższej współpracy między Białorusią a Litwą. Białoruska Republika Ludowa zabiegając o międzynarodowe uznanie jej niepodległości przez rządy Litwy, Łotwy, Francji, Szwajcarii i Mołdawii, a nawet bolszewickiej Rosji, nie widziała potrzeby podjęcia takowych starań w Warszawie. Zbliżenie z Litwą, jak się wydaje, politycznie wykluczało możliwość współpracy z odradzającą się Polską. Wkrótce po tym Mińsk i większość Białorusi zostały zajęte przez wojska bolszewickie. Rząd A. Łuckiewicza wycofał się do Grodna. W dniu 1 stycznia 1919 r. proklamowano Białoruską Socjalistyczną Republikę Radziecką, składającą się z ziem guberni smoleńskiej, witebskiej, mohylewskiej, mińskiej i grodzieńskiej, jednak już 16 stycznia tereny guberni smoleńskiej, mohylewskiej i witebskiej przyłączono do Rosji. Pozostałości BSRR połączono z Litewską SRR, tworząc Socjalistyczną Republikę Radziecką Litwy i Białorusi. Ten okres, bardzo istotny dla dziejów Białorusi, nie ma jednak większego znaczenia dla stosunków polsko-białoruskich. Zawarcie przez wojsko polskie w dniu 5 lutego 1919 r. umowy z dowództwem niemieckim, w oparciu o które armia polska przekroczyła linię niemiecką na wschodzie, doprowadzając do ustanowienia Zarządu Cywilnego Ziem Polskich⁴⁹. Fakty te Białorusini odebrali jako bezprawną okupację ziem białoruskich, nie dostrzegając, że takową okupacją było stacjonowanie na tych obszarach armii

⁴⁷ АБНР, т. 1, кс. 1, с. 316. *Нота пратэсту Рады Міністраў БНР за 2.01.1919 (Гародня) міністру замежных спраў Польскай Рэспублікі ў справе ўлучэння этнаграфічных беларускіх тэрыторыяў у склад Польшчы*; АБНР, т. 1, кс. 1, с. 317. *Нота пратэсту Рады Міністраў БНР за 3.01.1919 (Гародня) міністру замежных спраў Польскай Рэспублікі ў справе абвяшчэння ўсеагульнай мабілізацыі ў Вільні*; К. Езавитовъ, *Белоруссы и поляки. Документы и факты изъ истории оккупации Белоруссии въ 1918 и 1919 годахъ*, Kowno 1919, s. 24-26. Warto zauważyć, że już w 1919 r. politycy białoruscy określali działania władz polskich mianem okupacji.

⁴⁸ *Нота протеста Совета министров Белоруссой Народной Рэспублікі*, w: К. Езавитовъ, *Белоруссы и поляки...*, s. 27-29; A. Czerniakiewicz, *Stosunki polsko-białoruskie...*, s. 14.

⁴⁹ Zarząd ten prowadził politykę bardziej odpowiadającą koncepcjom narodowych demokratów niż obozu J. Piłsudskiego. Wynikało to z jednej strony z osobistych przekonań pracowników Zarządu, z drugiej – z konieczności uwzględnienia nastrojów panujących wśród miejscowej społeczności polskiej. Zob. J. Gierowska-Kałaur, *Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich (19 lutego 1919 – 9 września 1920)*, Warszawa 2003, s. 19 i n.

niemieckiej. Napięcie w stosunkach między Polakami a Białorusinami starali się wykorzystać Rosjanie. W dniu 24 marca 1919 r. Komisarz Ludowy Spraw Zagranicznych Rosji G. Cziczerin, zaproponował delegatowi nadzwyczajnemu Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP przeprowadzenie plebiscytu w sprawie granic i rozmowy z władzami Litewsko-Białoruskiej SRR⁵⁰.

Późniejsze wypadki polityczne były zdeterminowane z jednej strony przez wyjazd A. Łuckiewicza i części ministrów na konferencję pokojową Paryżu, co nastąpiło 22 marca 1919 r.⁵¹, podczas gdy pozostali udali się do Kowna, by kontynuować tam misję Białoruskiej Republiki Ludowej. Podczas pobytu w Paryżu A. Łuckiewicz i osoby z jego otoczenia podejmowali rozmowy z Polakami. W tym okresie w polityce białoruskiej zaobserwować można trzy kierunki. Po pierwsze delegacja Białoruskiej Republiki Ludowej starała się reprezentować białoruskie interesy państwowe, stawiając na powstanie niepodległego państwa białoruskiego. W drugim nurcie, reprezentowanym przez J. Waronkę, W. Łatouskiego i P. Kreczeuskiego, starano się zdobyć poparcie Litwinów przeciwko Polsce. Trzeci nurt z P. Aleksiukiem, T. Wiernikowskim i B. Taraszkiewiczem oraz pełnomocnikiem A. Łuckiewicza w Polsce A. Smoliczem, dążył do współpracy z Polską. W dniu 20 maja 1919 r. A. Smolicz złożył na ręce współpracownika premiera I. Paderewskiego, Witolda J. Konarkiewicza, projekt porozumienia polsko-białoruskiego. Zakładał on uznanie przez rząd polski rządu białoruskiego, proponując utworzenie rządu Republiki Litewsko-Białoruskiej z własnym wojskiem i administracją pod zwierzchnictwem Polski i przy jej finansowym wsparciu. Projekt ten był, jak się wydaje, zmodyfikowaną wersją restytucji Wielkiego Księstwa Litewskiego, bliskiej

⁵⁰ Plebiscyt ten miał być przeprowadzony także na ziemiach litewskich i białoruskich pod warunkiem opuszczenia przez wojska polskie zajętych obszarów. *Pismo Ludowego Komisarza RSFRR G. Cziczerina do delegata nadzwyczajnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP A. Więckowskiego*, w: N. Gąsiorowska-Grabowska, I. A. Chrienow i in., *Dokumenty i materiały...*, t. II, s. 201-202.

⁵¹ W 22 stycznia 1919 r. A. Łuckiewicz podpisał Memoriał rządu białoruskiego do przewodniczącego konferencji pokojowej, w którym prosił o dopuszczenie delegatów Białoruskiej Republiki Ludowej do udziału w tej konferencji oraz o pomoc w budowie białoruskiej państwowości. W tekście dokumentu starano się udowodnić istnienie narodu białoruskiego, zwracając uwagę na jego słabą tożsamość narodową i zagrożenia polityczne ze strony Rosji i Polski. Zabrakło natomiast oceny stosunków politycznych i gospodarczych z sąsiadami. Zob. ABHP t. 1, cz. 1, nr 1170, s. 321-327. Memoriał należy odczytywać w powiązaniu z tekstem M. Downara-Zapolskiego, *Podstawy państwowości Białorusi*, Grodno 1919, w którym autor, wybitny historyk, przedstawia białorską tradycję państwową formułując także założenia ideologii historycznej. A. Chodubski, *Mitrofan Downar-Zapolski (1867-1934) — wybitny badacz historii i kultury Białorusi*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, 1995, nr 2, s. 105-114; A. Łuckiewicz, *За дваццаць пяць гадоў (1903—1928): Успаміны аб працы першых беларускіх паліт. арганізацый*, Wilno 1928, (wznowienie Mińsk 1991); tegoż, *Дзёнік*, „Полымя”, 1990, nr 4-5.

A. Łuckiewiczowi⁵². P. Aleksyuk i B. Taraszkiewicz, jako rzecznicy współpracy z Polską, uzyskali zgodę polskiego Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich na zorganizowanie zjazdu mieszkańców wileńszczyzny i grodzieńszczyzny, prowadząc w tym względzie rozmowy z W. Sławkiem, kierownikiem wileńskiej ekspozytury II Oddziału Sztabu Generalnego WP⁵³. Oczekiwano, że podczas tego zjazdu zostanie utworzona nowa Rada Białoruska o pełnomocnictwach rządu, która jednogłośnie uchwali przyłączenie Białorusi do Polski. Na czele mającej powstać Rady stanąć miał R. Skirmunt lub U. Zienkowicz. W tym stanie rzeczy A. Łuckiewicz i obecni w Berlinie członkowie Rady Białoruskiej Republiki Ludowej zdecydowali się zrezygnować z otwarcie przedstawicielstwa Białoruskiej Republiki Ludowej w Warszawie z powodu wrogiego stosunku rządu polskiego⁵⁴.

W dniu 4 kwietnia 1919 r. Sejm uchwalił rezolucję w sprawie granic wschodnich, wzywając rząd i naczelne dowództwo do najspiesniejszego wyzwolenia spod najazdu bolszewickiego oraz trwałego zjednoczenia z Rzeczpospolitą północno-wschodnich dzielnic Polski z ich stolicą w Wilnie⁵⁵. Reakcją na to było żądanie przedstawiciela Rady Białoruskiej Republiki Ludowej w Warszawie o uznanie państwowości białoruskiej⁵⁶. Po zajęciu w dniu 22 kwietnia 1919 r. Wilna przez wojska polskie, Wileńska Rada Białoruska wystosowała do J. Piłsudskiego memoriał, w którym wyrażała nadzieję, iż J. Piłsudski pomoże zjednoczyć całą Białoruś i odbudować ją jako państwo niepodległe, złączone więzami sąsiedztwa i przyjaźni z Polską⁵⁷. Treść memoriału można tłumaczyć zarówno jako żądanie powołania niepodległego państwa, jak i w duchu bliskiej J. Piłsudskiemu idei federacyjnej.

W dniu 8 maja 1919 r. Rada Białoruskiej Republiki Ludowej wystosowała do konferencji pokojowej w Paryżu notę protestacyjną przeciwko polskiej okupacji ziem białoruskich⁵⁸. Nieco później A. Smolicz przedstawił premierowi I. Paderewskiemu projekt porozumienia polsko-białoruskiego, w myśl którego Polska

⁵² *Archiwum Polityczne Ignacego Paderewskiego*, t. 2, 1919-1921, oprac. W. Stankiewicz i A. Piber, Wrocław 1974, s. 162.

⁵³ A. Czerniakiewicz, *Kształtowanie się ośrodka polonofilskiego...*, s. 46-50.

⁵⁴ ABHP, t. 1, cz. 1, nr 1210, s. 348.

⁵⁵ *Rezolucje Sejmu Ustawodawczego w sprawie wschodnich granic Polskiej Rzeczypospolitej*, w: T. Jędruszczak, M. Nowak-Kiełbikowa (red.), „Dokumenty z dziejów polskiej polityki zagranicznej 1918-1939”, Warszawa 1989, t. I, s. 39.

⁵⁶ *Зварот паўнамоцнага прадстаўніка ўраду БНР у Варшаве да ўраду Польскай Дзяржавы за 04.1919*, w: ABHP, t. I, ks. 1, s. 344.

⁵⁷ T. Jędruszczak, M. Nowak-Kiełbikowa (red.), *Dokumenty z dziejów...*, t. I, s. 41.

⁵⁸ ABHP, t. I, ks. 1, s. 344-345; K. Езавитовъ, *Белоруссы и поляки...*, s. 66-68.

miała uznać rząd białoruski, a następnie winno dojść do powołania rządu Republiki Litewsko-Białoruskiej pod kontrolą Polaków, złożonego z delegatów rządu litewskiego i białoruskiego⁵⁹.

Po zajęciu Grodna przez wojska polskie 1 czerwca 1919 r., zaplanowany wcześniej Zjazd Białorusinów Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny poprzedzony został incydentami między stacjonującym w Grodnie wojskiem polskim a I Białoruskim Pułkiem Piechoty⁶⁰. Z punktu widzenia Polski, odbywający się w dniach 9-10 czerwca 1919 r. Zjazd zakończył się porażką. Nie doszło do uchwalenia deklaracji o przyłączeniu Białorusi do Polski. Zjazd opowiedział się za integralnością ziem białoruskich, odbudową państwa litewsko-białoruskiego, współpracą ekonomiczną z Łotwą, wyrażając nadzieję, że deklaracje J. Piłsudskiego są gwarancją odbudowy państwa polskiego, a polska obecność wojskowa na Białorusi nie spowoduje uszczerbku w interesach narodu białoruskiego. Na Zjeździe, na którym doszło do starcia orientacji polskiej z P. Aleksykiem na czele z orientacją prolitewską K. Duża-Duszeuskiego, powołano Białoruską Centralną Radę Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny, która w przyszłości miała się połączyć z Radą Białoruskiej Republiki Ludowej⁶¹. W czerwcu 1919 r. pełniący obowiązki przewodniczącego Białoruskiej Centralnej Rady Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny K. Duż-Duszeuski i zwolennik bliskiej współpracy z Polską P. Aleksyuk, zostali przyjęci przez J. Piłsudskiego w Warszawie, stanowczo domagając się, aby ziemie białoruskie zachowały integralność w łączności z Polską⁶². J. Piłsudski złożył obietnicę uchylecia rozporządzenia o obowiązkowej znajomości języka polskiego na Kresach przez urzędników oraz przystąpienia do zorganizowania białoruskich formacji wojskowych⁶³.

⁵⁹ K. Gomółka, *Między Polską a Rosją...*, s. 75.

⁶⁰ A. Łatyszonek, *Białoruskie formacje wojskowe 1917-1923*, Białystok 1996, s. 97; A. Jurecičiūtė. *Белорусские военные формации в литовской армии 1918-1923 гг.*, w: D. Michaluk (red.), „Białoruś w XX stuleciu...”, s. 281-307.

⁶¹ У. Ляхоўскі, *Беларуская справа пад час польскай акупацыі 1919-1920 гг.*, „Спадчына”, 1994, nr 6, s. 53; . Czerniakiewicz, *Kształtowanie się ośrodka polonofilskiego...*, s. 49-57.

⁶² K. Gomółka, *Rozmowy polsko-białoruskie (marzec 1920)*, „Dzieje Najnowsze” 1988, z. 1, s. 3.

⁶³ Organizacja wojska białoruskiego przebiegła jednak inaczej, niż tego oczekiwali rozmówcy J. Piłsudskiego. I Białoruski Pułk Piechoty został rozwiązany, żołnierzy wyznania rzymskokatolickiego odesłano do koszar polskich, żołnierzy prawosławnych i wyznania mojżeszowego zdemobilizowano, a oficerów zatrzymano w rezerwie. W dniu 14 czerwca 1919 r. powołano Białoruską Organizację Wojskową podporządkowaną rozkazom polskiego dowództwa, eliminując w ten sposób jakiegokolwiek wpływ rządu litewskiego na armię białoruską. Spowodowało to kolejną falę nieufności i niechęci w stosunku do Polaków. Zob. I. Г. Анто́наў, *Успаміны аб польскай акупацыі Гарадзеничыны ў 1919-1921 гг.*, „Глас Часу”, 1991, nr 4(13), s. 28 i n.

Na konferencji pokojowej A. Łuckiewicz lawirował między propozycjami litewskimi, niezbyt korzystnymi dla Białorusinów, a stanowiskiem „białych” Rosjan i delegacją polską. Około 20 lipca 1919 r. spotkał się on z premierem I. Paderewskim, rozmawiając o możliwości federacji Białorusi z Polską⁶⁴. A. Łuckiewicz był skłonny przychylić się do projektu federacji pod warunkiem zachowania równości między Białoruską Republiką Ludową a Polską. Proponował on, aby najpierw doszło do federacji ziem zajętych przez wojsko polskie, a potem – rozciągnięcie federacji na obszary będące pod władzą bolszewików⁶⁵. W początkach lipca 1919 r. wobec przewidywanej ofensywy polskiej na Mińsk, podjęto ponowną próbę utworzenia białoruskich formacji wojskowych. Zabiegał o to stanowczo ciągle przebywający w Paryżu A. Łuckiewicz, zaniepokojony możliwością zdobycia władzy przez A. Kołczaka, którego przedstawiciele chcieli włączyć ziemie białoruskie ponownie w granice państwa rosyjskiego, gwarantując jedynie autonomię. W tym celu A. Łuckiewicz udał się do Warszawy, mijając się w drodze z jadącym do Paryża I. Paderewskim. Powrót A. Łuckiewicza do Paryża okazał się niemożliwy, gdyż władze polskie nie uznały ważności jego paszportu i odmówiły wydania wizy dyplomatycznej.

Wkroczenie wojsk polskich do Mińska 8 sierpnia 1919 r. oraz zapewnienie J. Piłsudskiego, iż „ziemi tej nic gwałtem narzucone nie będzie oraz że ziemia ta wolny i swobodny swój głos wśród innych ziem przyniesie”, znacznie ożywiło te

⁶⁴ P. Лазько, *Спробы заключэння беларуска-польскай саюзаў 1919*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, 2001, t. 15, s. 117; *Собственноручные показания А. И. Луцкевича (30 октября 1939 г.)*, w: A. Сідарэвіч (опрас.), „Антон Луцкевіч. Да гісторыі беларускага руху”, Mińsk 2003, s. 203-204.

⁶⁵ Spotkanie z I. Paderewskim poprzedziło opracowanie 1 lipca 1919 r. projektu umowy między Białoruską Republiką Ludową a Polską. W jej treści przewidziano utworzenie Związku Państw Niepodległych i Suwerennych, rządzonych przez własne organy ustawodawcze i wykonawcze. Najwyższym organem tego związku miała być Rada Związkowa, złożona w równej liczbie z przedstawicieli obu państw. Przewidziano powołanie odrębnych armii pod wspólnym dowództwem dla obrony integralności i niepodległości obu państw, zawarcie konwencji celnej, swobodny tranzyt i ujednolicenie polityki handlowej. Dla koordynacji wspólnej polityki zagranicznej miał powstać Sekretariat Stanu dla Spraw Zagranicznych. Prawa obywateli narodowości białoruskiej w Polsce i polskich w Białoruskiej Republice Ludowej miały podlegać ochronie na zasadach wzajemności i równości. Umowa, jak przewidywano, winna wejść w życie po ratyfikacji przez sejmy ustawodawcze obu państw. W towarzyszącym umowie projekcie umowy uzupełniającej Polska miała zobowiązać się do udzielenia pomocy zbrojnej Białoruskiej Republice Ludowej w celu uwolnienia ziem białoruskich od wojsk obcych oraz wesprzeć dążenia Białorusinów do stworzenia własnej administracji, a także pomóc w rozwiązywaniu konfliktów granicznych z sąsiadami, sporów terytorialnych między Białorusią a Litwą oraz między Białorusią a Ukrainą. Zob. Projekt umowy, Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum I. Paderewskiego, sygn. 948. Por. także K. Gomółka, *Między Polską a Rosją...*, s. 75-76, która przypisuje autorstwo projektu nie A. Łuckiewiczowi, a I. Paderewskiemu; też: *Ignacy Paderewski wobec kwestii białoruskiej w okresie konferencji wersalskiej*, w: M. Tanty (red.), „Studia i szkice z dziejów najnowszych”, Warszawa 1987, s. 88-99.

nadzieje⁶⁶. Ziemie białoruskie przez wojsko polskie traktowane były jako terytorium okupowane. Działania wojenne oraz przymusowe świadczenia ludności białoruskiej na rzecz wojska rodziły niechęć do polskiej administracji. Szczególnie drażliwą okazała się sprawa szkolnictwa. Opory budziło zastępowanie szkół rosyjskich białoruskimi, w miejsce białoruskich władze starały się wprowadzić szkoły polskie⁶⁷.

A. Łuckiewicz spotkał się dopiero 1 września z J. Piłsudskim w Warszawie, jednak spotkanie to nie przyniosło oczekiwanych przez stronę białoruską rezultatów. Podczas pobytu J. Piłsudskiego w Mińsku obiecał on przyznanie autonomii Białorusinom na terenach Białorusi wschodniej, nie uznał Białoruskiej Republiki Ludowej, nie wypowiedział się też na temat granic Białorusi. Przebywający w Warszawie A. Łuckiewicz doszedł do przekonania, że właśnie za pośrednictwem Polski zostaje zrealizowana idea konfederacji państw od Bałtyku do Morza Czarnego, co do której był od lat zwolennikiem. Jak się wydaje, w wyniku zabiegów A. Łuckiewicza, Białorusini uzyskali w końcu zgodę na powołanie wojska białoruskiego dnia 22 października 1919 r. J. Piłsudski, powołując się na deklarację Białoruskiej Centralnej Rady Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny oraz mińskich organizacji białoruskich, wydał dekret, zezwalający na zorganizowanie oddziałów białoruskich pod dowództwem białoruskiego Tatara płk Hassana Konopackiego, jednak miały one stanowić część wojska polskiego i podlegać Naczelnemu Dowództwu Wojska Polskiego, a nie władzom Białoruskiej Republiki Ludowej. Niweczyło to starania powstałej już w czerwcu 1919 r. Białoruskiej Komisji Wojskowej, która zabiegała o utworzenie białoruskich formacji wojskowych podległych władzom białoruskim, a nie polskim⁶⁸.

Skutkiem przebywania A. Łuckiewicza w Warszawie był fakt, że właśnie to miasto stało się ośrodkiem spotkań polityków będących przedstawicielami różnych opcji politycznych. A. Łuckiewiczowi udało się uzyskać zgodę J. Piłsudskiego na zebranie Rady Białoruskiej Republiki Ludowej, ale w trakcie obrad, które rozpoczęły się 12 listopada 1919 r., okazało się, że frakcja antypolska jest wyjątkowo silna, a Rada potwierdziła stanowisko zawarte 25 marca 1918 r. o pełnej niezależności i

⁶⁶ J. Piłsudski, *Pisma – mowy – rozkazy*, wydanie prac zbiorowych dotychczas drukiem ogłoszonych, Warszawa 1933, t. 5, s. 94 – 95.

⁶⁷ B. Stoczewska, *Litwa, Białoruś, Ukraina...*, s. 228.

⁶⁸ K. Gomółka, *Geneza, działalność i rozpad białoruskich oddziałów wojskowych 1917-1920*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, 1991, t. 34, s. 186-190; H. Głogowska, *Hassan Konopacki – tatarski dowódca białoruskiego wojska*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, 1994, nr 1, s. 162-169; S. Chazbijewicz, *Polak, Tatar i Białorusin – pułkownik Hassan Konopacki*, „Debata”, 2012, nr 1(52), s. 13-16.

niepodległości Białorusi w jej granicach etnicznych⁶⁹. Nieco później, 20 listopada 1919 r. doszło do spotkania A. Łuckiewicza z J. Piłsudskim, podczas którego ten ostatni doradzał A. Łuckiewiczowi rezygnację z planu przekształcenia Rady Białoruskiej Republiki Ludowej w Białoruską Radę Narodową, czyli zmianę statusu z przedstawicielstwa państwowego na narodowe. Według J. Piłsudskiego, Białorusini powinni zrezygnować nie tylko z dążenia do niepodległości, ale także z autonomii. Jednocześnie J. Piłsudski proponował, aby zostało zawarte porozumienie z kresowym ziemiaństwem w sprawie rolnej⁷⁰.

Strona polska, konferując z A. Łuckiewiczem, spodziewała się, że kolejne zebranie Rady Białoruskiej Republiki Ludowej doprowadzi do jej likwidacji i powstania białoruskiego przedstawicielstwa narodowego, które zadeklaruje chęć współpracy z Polską. Okazało się jednak, że na odbytym w dniu 13 grudnia 1919 r. posiedzeniu Rady Białoruskiej Republiki Ludowej praca A. Łuckiewicza spotkała się ze zmasowaną krytyką także ze strony jego dotychczasowych współpracownika. W efekcie doszło do rozłamu w ruchu białoruskim na tle kwestii narodowej oraz stosunków z Polską i do obalenia rządu A. Łuckiewicza oraz powołania popieranego przez eserów rządu W. Łastouskiego. Sformułowano jednocześnie nowy, jednoznacznie antypolski kierunek pracy rządu, protestując przeciwko polskiej okupacji Białorusi i planom zorganizowania plebiscytu, który uznano za pogwałcenie praw narodu białoruskiego⁷¹. Było to niewątpliwym zbliżeniem do Rosji radzieckiej. A. Łuckiewicz nie uznał dokonanych zmian i nadal uważał się za zwierzchnika rządu. Związana z nim grupa powołała Białoruską Radę Najwyższą, pozostającą w opozycji do opanowanej przez radykałów Białoruskiej Rady Ludowej, której członkowie opuścili Polskę, przenosząc się do Kowna. Zwolennicy Białoruskiej Rady Najwyższej wyrzekli się dążeń niepodległościowych, zobowiązując zająć się jedynie działalnością kulturową i gospodarczą, jednak nawet i tu napotykali na opory władz polskich⁷².

⁶⁹ В. Лебедзева, *Пуцявінамі змагання і пакутаў. Палута Бадунова*, Mińsk 2004, s. 23. P. Badunowa odgrywała, po aresztowaniu T. Hryba, główną rolę w Białoruskiej Partii Socjalistów-Rewolucjonistów.

⁷⁰ A. Łuckiewicz, *Polska okupacja na Białorusi*, Wilno 1920, s. 17-18; por. także O. Łatyszonek, *Rozmowy Józefa Piłsudskiego z Antonim Łuckiewiczem. Przyczynek do dziejów stosunków polsko-białoruskich*, w: Z. Karpius, T. Kempa, D. Michaluk (red.), „Europa Orientalis. Polska i jej wschodni sąsiedzi od średniowiecza po współczesność”, Toruń 1996, s. 450 i n.

⁷¹ A. Czerniakiewicz, *Kształtowanie się ośrodka polonofilskiego...*, s. 87 - 88.

⁷² J. Ochota, *Z historii państwowo-twórczych poczynąń białoruskich*, „Sprawy Narodowościowe” 1928, nr 1, s. 11; B. Stoczkowska, *Litwa, Białoruś, Ukraina...*, s. 229.

J. Piłsudski był zdania, że Białorusini w dziwny sposób łączą daleko idące żądania polityczne z nieudolnością w działaniu. Twierdził, że Białoruś jest zupełnie nieprzygotowana do niepodległości, a popieranie żądań Białorusinów będzie kompromitować inne poważniejsze sprawy. Stał na stanowisku, że należy tworzyć precedensy, szukać odpowiedniej koniunktury, tworząc w Polsce, jak to obrazowo określał „Piemont białoruski”⁷³. Rząd polski 8 marca 1920 r. zrezygnował z idei utworzenia niezależnego państwa białoruskiego, stojąc na stanowisku, że Białorusini powinni uzyskać lokalny samorząd oraz autonomię kulturalną na obszarze mińszczyzny⁷⁴.

Wspomniane wypadki polityczne przekreśliły możliwość dalszych zabiegów o uzyskanie niepodległości Białoruskiej Republiki Ludowej, utrudniając nawet rozmowy o autonomii. Osłabiło to również pozycję Białorusinów na konferencji pokojowej w Paryżu, gdzie byli reprezentowani przez przedstawicieli A. Łuckiewicza, W. Łastouskiego, a także A. Bachanowicza, który występował w imieniu tymczasowego rządu białoruskiego, powstałego w międzyczasie w Odessie. Sprawy białoruskie usiłował reprezentować także gen. Kazimierz Ćwirko-Godycki sterowany przez polską delegację⁷⁵.

W dniu 25 lutego 1920 r. A. Łuckiewicz podał się do dymisji jako minister spraw zagranicznych, a 28 lutego tegoż roku zrezygnował z pełnienia funkcji premiera. To zmusiło kierowników wszystkich misji dyplomatycznych do podporządkowania się rządowi W. Łastouskiego. Spowodowało to upadek idei Białoruskiej Republiki Ludowej i załączków państwa niepodległego. Sytuację usiłował ratować gen. S. Bułak-Bałachowicz, który ze swoim wojskiem wkroczył na ziemie białoruskie, prowadząc działania przeciwko bolszewikom, a w dniu 7 listopada 1920 r. przekazał władzę cywilną nad wyzwolonymi obszarami Białoruskiej Republiki Ludowej Białoruskiemu Komitetowi Politycznemu, na czele którego stanął W. Adamowicz.

⁷³ J. Borzęcki, *Pokój ryski 1921 roku i kształtowanie się międzywojennej Europy wschodniej*, Warszawa 2012, s. 99 – 100. Zob. także L. Wasilewski, *Józef Piłsudski jakim Go znałem*, Warszawa 1935, s. 216. Jak wynika z dziennika adiutanta i współpracownika Piłsudskiego, Kazimierza Świtalskiego, Piłsudski był zdania, że tereny zamieszkałe przez Białorusinów nie są Polską i dlatego trzeba, aby Białorusini na tym obszarze mogli korzystać z autonomii. Zob. K. Świtalski, *Diariusz 1919 – 1935*, Warszawa 1992, s. 40.

⁷⁴ W. Gostyńska i in. (red.), *Dokumenty i materiały historii stosunków polsko-radzieckich*, Warszawa 1957, t. 2, s. 640.

⁷⁵ A. B. Ціхаміраў, *Беларусь у сістэме міжнародных адносін перыяду паслеваеннага ўладкавання Еўропы і польска-савецкай вайны (1918-1921 гг.)*, Mińsk 2003, s. 158.

Radykalna lewica białoruska wychodziła z założenia, że cele socjalne są ważniejsze niż narodowe i zawarła porozumienie z bolszewikami. Współdziałanie z bolszewikami przeciwko Polsce miało być nagrodzone udziałem w przyszłym radzieckim rządzie Białorusi⁷⁶. Radykalna lewica, będąca w mniejszości w radzie białoruskiej, podjęła próbę osiągnięcia większości sprzymierzając się z radykalnymi nacjonalistami białoruskimi, którzy dążyli do osiągnięcia pełnej niepodległości Białorusi. Zmusiło to J. Piłsudskiego do podjęcia rozmów z Białorusinami. Prowadzone negocjacje miały odciągnąć ich od bolszewików, ale nie w zamian za zaspokojenie politycznych aspiracji, lecz w celu zaspokojenia roszczeń finansowych i kulturalnych. Prowadzone z inicjatywy J. Piłsudskiego rozmowy z działaczami wywodzącymi się z różnych środowisk białoruskich, odbyły się m.in. w dniach 20-24 marca 1920 r. Prowadziła je przybyła 18 marca 1920 r. do Mińska polska delegacja, której przewodniczył Leon Wasilewski, a w skład której wchodził: Władysław Raczkiewicz i Sylwester Wojewódzki. Po stronie białoruskiej rozmowy prowadził m.in. Wacław Iwanowski, wydawca i rektor Białoruskiego Instytutu Pedagogicznego⁷⁷. Leon Wasilewski należał do grona tych polityków i publicystów, którzy wskazywali na konieczność zmian polityki narodowościowej wobec mniejszości białoruskiej. Jego memoriały i opracowania nie doczekały się nigdy realizacji, podobnie zresztą, jak nieco późniejsze raporty K. Srokowskiego⁷⁸. Jeszcze przed wybuchem I wojny światowej L. Wasilewski interesował się problemem powstawania „narodów niepaństwowych”, wskazując, że jedyną cechą przesądzającą o istnieniu narodu jest świadomość narodowa⁷⁹. Podejmował też kwestie asymilacji narodowościowej, formułując jej główne prawa⁸⁰. Kwestię białorską uważał L. Wasilewski za niezwykle ważną ze względu na liczebność mniejszości białoruskiej oraz z tej racji, że jego zdaniem była to ludność najbardziej „upośledzona” pośród innych mniejszości⁸¹. L. Wasilewski zwracał uwagę na przychylną Białorusinom

⁷⁶ J. Borzęcki, *Pokój ryski...*, s. 98 – 99.

⁷⁷ J. Puronek, *Wacław Iwanowski a odrodzenie Białorusi*, Warszawa 1992.

⁷⁸ Zob. L. Wasilewski, *Pro memoriam. Uzdrawienie stosunków na Kresach; projekt enuncjacji rządu w sprawie Kresów i mniejszości narodowych; polityka państwowa w sprawach Kresów i mniejszości narodowych*, zob. Archiwum Akt Nowych, akta Leona Wasilewskiego, sygn. B 1629 – 1632.

⁷⁹ L. Wasilewski, *Narodowość współczesna*, w: „Sprawy narodowościowe w teorii i życiu”, s. 12.

⁸⁰ L. Wasilewski, *Prawa zasadnicze asymilacji narodowościowej*, „Przedświt” 1912, nr 1 – 2, s. 8; także *Asymilacja narodowościowa a socjalizm*, „Przedświt” 1912, nr 7, s. 4. Do problemu asymilacji wrócił jeszcze później w tekście *Asymilacja a denacjonalizacja*, „Droga” 1926, nr 8.

⁸¹ Poglądy Wasilewskiego oddają jego teksty napisane już po rozmowach z przedstawicielami Białorusi. Zob. L. Wasilewski, *Litwa i Białoruś. Zarys historyczno-polityczny stosunków*

politykę rządu czeskiego oraz stale wzrastającą białoruską świadomość narodową. Zauważał, że Białoruska Republika Socjalistyczna dekonstrukcyjnie oddziałuje na polskich Białorusinów, co przemawia za koniecznością poprawy ich położenia, aby zmniejszyć kontrast sytuacji ludności białoruskiej po obu stronach granicy⁸². L. Wasilewski wychodził z założenia, że Polska jest wspólną ojczyzną nie tylko Polaków, a trzecią część jej ludności stanowią mniejszości narodowe. Zagwarantowanie przedstawicielom tych mniejszości pełnych praw obywatelskich jest obowiązkiem państwa, które winno dbać, aby nie dochodziło do jakichkolwiek dyskryminacji ze względu na odrębności kulturowe, wyznaniowe czy religijne. Białorusinów zaliczał L. Wasilewski, podobnie jak Ukraińców, do tzw. „mniejszości terytorialnych”, czyli zamieszkujących zwarte obszary. Ideałem państwowej polityki narodowościowej powinna być jego zdaniem autonomia terytorialna obszarów o przewadze ludności białoruskiej. Wstępem do niej winna być autonomia kulturalna, której wprowadzenie może być skuteczne i wystarczające wobec mniejszości białoruskiej, której postulaty dotyczą właśnie głównie kwestii kulturalnych⁸³. Zdaniem Wasilewskiego, szkolnictwo białoruskie znajduje się w stanie zupełnej dezorganizacji, nazywając politykę polską w tym zakresie eksterminacyjną. Wskazywał, że wszędzie tam, gdzie ludność miejscowa żąda szkoły białoruskiej, należy ją tworzyć, a w żadnym razie nie narzucać szkoły polskiej⁸⁴. Dostrzegał siłę oddziaływania radzieckiego na Białorusinów, zauważając, że radziecka polityka narodowościowa, wspierająca w tym czasie narodowe aspiracje Białorusinów z dziedziny kultury tłumi jednocześnie jakiekolwiek przejawy aspiracji politycznych. Zakładał, że kwestia białoruska zostanie rozwiązana, jeżeli w Polsce stworzy się Białorusinom lepsze warunki rozwoju narodowego bytu, niż mają oni w BSRR⁸⁵.

W trwania rozmów z Polakami w marcu 1920 r., Białorusini domagali się, aby rząd polski wystąpił w obronie całości ziem Białej Rusi, deklaracji o uznaniu woli ludności białoruskiej w kwestii przyszłości politycznej Białorusi, równouprawnienia języka białoruskiego i utworzenia szkół, w których uczniowie, niezależnie od narodowości, uczyć się będą zarówno języka polskiego, jak i białoruskiego. Żądano także przyznania szkołom białoruskim autonomii oraz dotacji

narodotwórczych, Warszawa 1925, s. 248; tenże, *Białoruś i ruch białoruski*, „Przegląd Współczesny” 1924, nr 26, s. 384 – 396.

⁸² L. Wasilewski, *Sprawa Kresów i mniejszości narodowych w Polsce*, Warszawa 1925, s. 17.

⁸³ Wywiad z L. Wasilewskim, „Naprzód” 1926, nr 48.

⁸⁴ B. Stoczeńska, *Litwa, Białoruś, Ukraina...*, s. 241 – 242.

⁸⁵ L. Wasilewski, *Białoruś i ruch...*, s. 395.

dla tych szkół oraz dla cerkwi prawosławnych. Politycy białoruscy podkreślili, że opowiadają się za niepodzielnością i niezależnością Białoruskiej Republiki Ludowej, ale przyszłość tego obszaru widzą w związku z Polską. Wynik konferencji nie zadowolił żadnej ze stron. W gruncie rzeczy żądania strony białoruskiej nakładały na Polaków poważne zobowiązania militarne i finansowe, w zamian za które otrzymywali oni jedynie mglistą obietnicę, iż władze przyszłej Białorusi będą dążyć do związku z Polską⁸⁶.

Pod koniec marca, w poufnych rozmowach między Białoruską Radą Najwyższą a polskim Ministerstwem Spraw Zagranicznych, Polacy odrzucili wszystkie białoruskie żądania natury politycznej, wyrażając zgodę na finansowanie białoruskiego szkolnictwa oraz działalności kulturalnej w tym regionie⁸⁷. W maju 1920 r. Rada Najwyższa wystąpiła z propozycją utworzenia federacji, w której Polska i Białoruś miałyby wspólny parlament, ale oddzielne rządy, armię, systemy prawne oraz skarbowe. Miesiąc później domagała się uznania przez Polskę niepodległości Białoruskiej Republiki Ludowej oraz oddania Białorusi pod protektorat Ligi Narodów do czasu zwołania białoruskiego sejmiku ustawodawczego⁸⁸. Na propozycje te rząd polski nie zareagował, stojąc na stanowisku, iż utworzenie niepodległego państwa białoruskiego jest niemożliwe ze względu na niski stopień świadomości narodowej wśród ludności białoruskiej oraz sprzeciw Ententy. Zauważano także, że federacja ma sens tylko z udziałem Litwy, gdyż jedynie wówczas polscy mieszkańcy wileńszczyzny i grodzieńszczyzny wycofają swoje poparcie dla idei inkorporacji. Strona polska opowiedziała się jedynie za autonomią dla mińszczyzny⁸⁹.

W wyniku zajmowania ziem białoruskich przez wojska polskie dochodziło na tych obszarach do szeregu incydentów i nadużyć ze strony wojska, żandarmerii polowej i osób prywatnych. Stwierdzali to Białorusini, a potwierdzał Marian Zyndram Kościałkowski, kierownik referatu politycznego dowództwa frontu

⁸⁶ K. Gomółka, *Między Polską a Rosją...*, s. 116 - 124; D. Michaluk, *Białoruska Republika Ludowa...*, s. 494-498.

⁸⁷ W literaturze amerykańskiej podkreśla się, że w tym czasie nastąpił bezprecedensowy rozwój kultury białoruskiej, a kraj zdobywał pozycję na arenie międzynarodowej – postęp miał być większy, niż w czasach okupacji niemieckiej w latach I wojny światowej, zob. N. P. Vakar, *Belorussia: The Making of a Nation*, Cambridge 1956, s. 112 - 113.

⁸⁸ O. Łatyszonek, *Białoruskie formacje...*, s. 139.

⁸⁹ K. Gomółka, *Między Polską a Rosją...*, s. 124. Jak wynika z *Diariusza* K. Świtalskiego, J. Piłsudski uważał, że kwestia białoruska jest trudna do rozstrzygnięcia, gdyż Białorusini nie mają kadr do obsadzenia stanowisk urzędniczych. Miał podkreślać, że winni skupić się na mińszczyźnie, lecz nie wolno ich dopuszczać do działań na terenie grodzieńszczyzny i wileńszczyzny.

litewsko-białoruskiego, którego trudno posądzać o szczególne sympatie do Białorusinów⁹⁰. Przedmiotem zatargów między ludnością białoruską a polskimi władzami Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich był w pierwszym rzędzie problem szkolnictwa⁹¹. Z restrykcjami spotkali się księża narodowości białoruskiej, którzy podjęli próbę białorutenizacji Kościoła katolickiego, wcielając zresztą w życie koncepcję biskupa wileńskiego Jerzego Matulewicza, zalecającego, aby wyjaśniać przynajmniej dzieciom zasady wiary i katechizmu w ich języku narodowym, a więc po białorusku oraz sugerującego wygłaszania także kazań w tym języku⁹².

Po zajęciu przez wojsko polskie pod dowództwem gen. L. Żeligowskiego wileńszczyzny i po proklamowaniu tzw. Litwy Środkowej, Bronisław Taraszkiewicz (Bronisław Taraszkiewicz) i Wacław Iwanouski (Wacław Iwanowski), należący do ówczesnych przywódców białoruskiego ruchu narodowego, przyjęli wysokie stanowiska w Tymczasowej Komisji Rządzącej Litwy Środkowej⁹³, ale ich decyzja wywołała dezaprobatę Wileńskiego Białoruskiego Komitetu Narodowego. O przyszłości Białorusi rozstrzygnęły rokowania toczące się jesienią 1920 r. w Rydze⁹⁴, na które żaden z białoruskich ośrodków politycznych nie został zaproszony. W połowie grudnia rozważano na Kremlu możliwość wysłania do Rygi oficjalnego przedstawiciela sowieckiej Białorusi, ale negocjujący po stronie radzieckiej G. Cziczerin zwrócił uwagę, że może to nastąpić dopiero po formalnym utworzeniu rządu radzieckiej Białorusi. Negocjujący układ A. Joffe stał na stanowisku, że białoruski przedstawiciel jest zbędny, ale jednocześnie sugerował konieczność

⁹⁰ Raport kierownika referatu politycznego dowództwa frontu litewsko-białoruskiego M. Kościakowskiego o sytuacji politycznej na ziemiach litewsko-białoruskich znajdujących się pod administracją polską, N. Gąsiorowska-Grabowska, I. A. Chrienow i in., *Dokumenty i materiały...*, t. II, s. 465.

⁹¹ Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich uważał za właściwe otwieranie publicznych szkół białoruskich i subsydiowanie ich jedynie w okręgu mińskim. Nauczyciele tych szkół podlegali jednak ścisłej kontroli, bywali aresztowani pod zarzutami sympatii moskalofilskich. Zob. E. Woyniłłowicz, *Wspomnienia 1847-1928*, Bydgoszcz 1929, s. 266. Odmawiano otwierania szkół białoruskich, zarówno państwowych, jak i prywatnych, w innych powiatach m.in. w sokólskim. Zob. A. Łuckiewicz, *Польская акупацыя ў Беларусі*, Wilno 1920, s. 13 - 15.

⁹² M. Mróz, *Katolicyzm na pograniczu. Kościół katolicki wobec kwestii ukraińskiej i białoruskiej w Polsce w latach 1918-1925*, Toruń 2003, s. 148-149. Zob. także A. Stankiewicz, *Rodnaja mowa ў światyniach*, Wilno 1929, s. 128.

⁹³ Zob. B. Kolarz, *Ustrój Litwy Środkowej w latach 1920-1922*, Gdańsk 2004; G. Łukomski, *Wojna domowa. Z dziejów konfliktu polsko-litewskiego 1918-1920*, Warszawa 1997; Z. Krajewski, *Geneza i dzieje wewnętrzne Litwy środkowej (1920 - 1922)*, Lublin 1996, s. 53, 54, 76 i 94, tamże o działających na Litwie organizacjach mniejszości białoruskiej; A. Srebrakowski, *Sejm Wileński 1922 roku. Idea i jej realizacja*, „Historia” nr XCIX, Wrocław 1993, passim.

⁹⁴ O. Łatyszonek, *Białoruskie elity polityczne wobec traktatu ryskiego*, w: Z. Karpus, W. Rezmer, M. Wojciechowski (red.), *„Traktat ryski 1921 roku po 75 latach”*, Toruń 1998, s. 293 - 316.

oddania Białorusi guberni wschodnich, przyłączonych do Rosji w 1919 r., „tak, żeby wyszło z tego coś nieco bardziej podobnego do państwa”. Pod koniec grudnia G. Cziczerin uzgodnił z przywódcą sowieckiej Białorusi, Aleksandrem Czarwiakou, że nie będzie ona uczestniczyć w rokowaniach bezpośrednio, lecz tak jak dotychczas, czyli za pośrednictwem Rosji radzieckiej⁹⁵. Kwestia Białorusi w trakcie prac nad traktatem pokojowym okazała się niezwykle kontrowersyjna. Podczas trwania tych rokowań Rząd Rosji radzieckiej zaproponował Polsce większość ziem białoruskich z mińszczyzną. Polski negocjator Stanisław Grabski zrezygnował jednak z tych obszarów - jak się przypuszcza w literaturze, powodem tego stanowiska były obawy przed włączeniem do Rzeczypospolitej terenów zamieszkałych przez białoruską ludność prawosławną i trudności z jej asymilacją.

Jak wskazuje się w literaturze, istota pokoju zawartego w Rydze polegała na wyrzeczeniu się przez Polaków zamiarów federalistycznych – w myśl których Rzeczpospolita weszłaby w związek federacyjny lub ścisłe przymierze z narodami zamieszkującymi historyczne Kresy Wschodnie - w zamian za radzieckie koncesje terytorialne. Urzeczywistnienie koncepcji federalistycznej oznaczałoby wyparcie Rosji z regionu, który uważała za swą wyłączną sferę wpływu. Polakom byłoby trudno kontynuować koncepcję federalistyczną, gdyż należało, z powodów strategicznych, zapłacić szeroką lukę między Wilnem a Lwowem, co można było uczynić tylko przez przyłączenie do Polski Wołynia zachodniego, zachodniej Białorusi, czyli regionów etnicznie niepolskich. Z punktu widzenia ukraińskich i białoruskich działaczy narodowych stanowiło to zbyt wysoką cenę za polskie poparcie, mimo że Polacy byli zdecydowani pomóc w ustanowieniu niezależnego państwa ukraińskiego w pozostałej części tzw. Kraju Południowo-Zachodniego. Białorusini także z mieszanymi uczuciami przyjmowali polskie stanowisko, gdyż w ich przypadku ograniczało się ono do utworzenia autonomicznej Białorusi w guberni mińskiej. Tymczasem Ententa przeciwstawiła się jakimukolwiek poparciom dla Ukraińców i Białorusinów, wychodząc z założenia, że te – jak twierdzono – wschodniosłowiańskie grupy etniczne należą do narodu rosyjskiego, a ich terytorium jest integralną częścią Rosji⁹⁶. Polski federalizm zmusił jednak Moskwę do działań mających na celu podtrzymanie iluzji niezależności radzieckich republik Ukrainy i Białorusi. Ich istnienie dawało bolszewikom podstawę do twierdzenia, zarówno na

⁹⁵ J. Borzęcki, *Pokój ryski...*, s. 272 – 273.

⁹⁶ J. Borzęcki, *Pokój ryski...*, s. 385 – 386.

forum międzynarodowym jak i wewnętrznym, że narodowe aspiracje Białorusinów i Ukraińców są zaspokojone.

W traktacie pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą podpisanym w dniu 18 marca 1921 r. w Rydze w art. 2 uznając zasadę samostanowienia narodów oraz niepodległość Ukrainy i Białorusi, określono przebieg granicy między Polską a Rosją, Białorusią i Ukrainą⁹⁷. Granicę państwową ustanowiono więc na Dźwinie w stronę środkowego biegu rzeki Prypeć. W ten sposób rozczłonkowano terytorium Białorusi i podzielono Białorusinów pomiędzy dwa państwa. Traktat ryski, na mocy którego po stronie Polski pozostała zachodnia Białoruś, przez większość społeczeństwa białoruskiego został nazwany „rozbiorem Białorusi”, a strony go podpisujące określono mianem „okupantów”. Jak stwierdza B. Stoczewska, polityka polska wobec mniejszości białoruskiej, mimo zobowiązań międzynarodowych, gwarantujących Białorusinom pełnię praw i swobód obywatelskich, dawała podstawy do takich ocen. Przejawiało się to w wielu dziedzinach życia, przy czym administracja lokalna traktowała Białorusinów jako obywateli niższej kategorii, element prymitywny i zacofany⁹⁸. Niejako uzupełnieniem traktatu był podpisany dopiero 7 października 1921 r. przez wiceministra spraw zagranicznych RP Jana Dąbskiego oraz pełnomocnego przedstawiciela Rosji radzieckiej w Warszawie Lwa Karachana protokół, przewidujący m.in. pozbawienie prawa azylu politycznego w Polsce białoruskich przywódców politycznych i wojskowych, przesunięcie w głąb Polski „drużyn robotniczych, składających się z b. internowanych żołnierzy” oraz ponowne zobowiązanie Polski do niewspółpracowania i niepomagania instytucjom i politykom białoruskim⁹⁹.

Jednym z najważniejszych aspektów wcielenia w życie traktatu ryskiego było dokładne ustalenie przebiegu linii granicznej w terenie. Wykonaniem tego zadania

⁹⁷ Dz. U. z 1921 r. Nr 49, poz. 300; ustawa z dnia 15 kwietnia 1921 r. o ratyfikacji Traktatu pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą, podpisanego w Rydze dnia 18 marca 1921 r., Dz. U. 1921 Nr 49, poz. 299; protokół wymiany dokumentów ratyfikacyjnych Traktatu pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą, podpisanego w Rydze 18 marca 1921, sporządzony w Mińsku 30 kwietnia 1921 Dz. U. 1921 Nr 49, poz. 301. Por. także *Traktat pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą*, w: N. Gąsiorowska-Grabowska, I. A. Chrienow i in., *Dokumenty i materiały...*, t. III, s. 572 - 609; T. Jędruszcak, M. Nowak-Kiełbikowa (red.), *Dokumenty z dziejów...*, t. I, s. 150 - 175. Zob. P. Stawecki, *Ratyfikacja umowy preliminaryjnej i traktatu ryskiego przez Sejm Ustawodawczy*, w: M. Wojciechowski (red.), „Traktat ryski 1921 roku po 75 latach”, Toruń 1998, s. 116 - 121.

⁹⁸ B. Stoczewska, *Litwa, Białoruś, Ukraina w myśli politycznej Leona Wasilewskiego*, wyd. 2, Kraków 2009, s. 216.

⁹⁹ Tekst protokołu w: N. Gąsiorowska-Grabowska, I. A. Chrienow i in., *Dokumenty i materiały...*, t. IV, s. 85 - 87. Zob. także W. Materski, *Traktat ryski a Białoruś*, w: W. Balcerak (red.), „Polska - Białoruś 1918-1945”, Warszawa 1994, s. 97 - 98.

trudniły się specjalne „oddziały pomiarowe”, a „oddziały techniczne” ustawiały słupy i usypywały kopce na całej długości linii granicznej. Prace były prowadzone pod nadzorem mieszanej komisji granicznej, na czele której stali reprezentujący stronę polską Leon Wasilewski i przedstawiciel strony radzieckiej, Stanisław Pestkowski, polski komunista¹⁰⁰.

De facto traktat ryski uznawał istnienie suwerennej Białorusi, natomiast nie istniały *de iure* stosunki dyplomatyczne polsko-białoruskie. Rządy obu państw porozumiewały się za pośrednictwem polskiej misji repatriacyjnej w Mińsku¹⁰¹. Nieformalne funkcje konsularne na terytorium Białoruskiej SRR pełnił szef mińskiej ekspozytury MosDelPolu S. Cichocki. Dopiero w 20 lutego 1924 r. otwarto w Mińsku konsulat RP (ustanowiony 15 lutego 1924 r.), który był formalnie przedstawicielstwem Poselstwa RP w Moskwie¹⁰². Od 1926 r. został on podniesiony do rangi Konsulatu Generalnego¹⁰³.

Bezpośrednio po zakończeniu I wojny światowej Polska zawarła z Białorusią dwie umowy i dwie konwencje. Pierwsza ze wspomnianych umów, z 24 stycznia 1922 r., dotyczyła powołania mieszanej komisji rozjemczej polsko-rosyjsko-

¹⁰⁰ Komisja zebrała się w maju, zorganizowała w czerwcu, a przystąpiła do pracy w lipcu 1921 r. Linia graniczna została podzielona na cztery odcinki, których wytyczaniem zajmowały się Komisje Mieszane. Były to podkomisje: połocko-wileńska, mińsko-nieświeska, poleska oraz wołyńska. Siedzibą komisji granicznej był początkowo Mińsk, o od końca 1921 r. Równe na Wołyniu zachodnim. W trakcie wytyczania granic pojawiło się wiele technicznych trudności, wynikających z niedokładności mapy, na podstawie której traktat ryski opisywał granice, która podawała nieprecyzyjne położenie różnych miejscowości, a nawet ich błędne nazwy. Starano się przy tym, aby miejscowości zamieszkałe przez ludność polską pozostały po stronie polskiej. Do najważniejszych problemów pracy komisji należały: brak odpowiednich map, niechętnie lub wrogle nastawienie miejscowej ludności, a także potrzeba wprowadzenia drobnych zmian w przebiegu granicy wyznaczonej przez traktat. Ostatecznie granica polsko-radziecka, której jednym z odcinków była granica między Rzeczpospolitą a BSRR, została wytyczona w terenie do końca 1922 r. Zob. L. Wasilewski, *Wschodnia granica Polski*, Warszawa 1923, s. 2 – 5; J. Kumaniecki, *Pokój polsko-radziecki 1921. Geneza, rokowania, traktat, Komisje Mieszane*, Warszawa 1985, s. 122 – 123; J. Borzęcki, *Pokój ryski...*, s. 350 – 354 i 382. W wykonaniu traktatu ryskiego prace podjęły także inne komisje, a mianowicie rozrachunkowa, zajmująca się także rewindykacją i reewakuacją dóbr kultury, oraz repatriacyjna. Działalność ich nie miała jednak znaczenia dla stosunków polsko-białoruskich.

¹⁰¹ W. Materski, *Traktat ryski...*, s. 97 – 98.

¹⁰² H. Głogowska, *Stosunki polsko-białoruskie w XX wieku*, Białystok 2012, s. 167; A. Wasilewski, *Granica lorda Curzona. Polska granica wschodnia od Wersalu do Schengen (traktaty, umowy, przejścia graniczne, podróźni i wizy)*, Toruń 2003, s.61. Zauważyć należy, że oprócz Konsulatu Generalnego w RP, funkcjonował na obszarze Białorusi jedynie konsulat Łotwy w Witebsku. W 1925 r. konsulat ten uzyskał nieformalną zgodę na wyjazd do Rzeczypospolitej sierot polskich, które przebywały w jednym z mińskich przytułków. Por. M. Golon, *Starania o utworzenie polskiego konsulatu w Mińsku w latach 1944 – 1972. Na marginesie polsko-radzieckich stosunków dyplomatycznych w okresie „Polski Ludowej”*, w: D. Michaluk (red.), *„Białoruś w XX stuleciu. W kręgu kultury i polityki”*, Toruń 2007, s. 455. Por. także M. Iwanow, *Pierwszy naród ukarany. Polacy w Związku Radzieckim 1921 – 1939*, Warszawa – Wrocław 1991, s. 251 – 253.

¹⁰³ K. Szczepanik, A. Herman-Łukasik, B. Janicka, *Stosunki dyplomatyczne Polski. Informator*, t. I „1918-2006”, Warszawa 2007, s. 48.

białoruskiej dla likwidacji zatargów granicznych, druga, z 30 października 1922 r., komunikacji pogranicznej na trasach Zahcie-Farinowo, Olechnowicze-Radoszkowice, Stołpce-Niechorzele, Mikaszewicze-Żytkowicze. W obu zawartych wówczas konwencjach, a mianowicie konwencji sanitarnej z 7 lutego 1923 r., która weszła w życie 28 stycznia 1924 r.¹⁰⁴ oraz w konwencji pocztowo-telegraficznej z 24 maja 1923 r., która weszła w życie 2 lutego 1925 r., Białoruska SRR występowała jako strona konwencji, obok Rosyjskiej SFRR i Ukraińskiej SRR.

W treści konwencji sanitarnej jej strony zobowiązały się, że będą zawiadamiać się o każdym pierwszym przypadku cholery lub dżumy, które pojawiają się na jej terytorium oraz o przypadkach podejrzanych, a także o epidemicznym szerzeniu się tyfusu plamistego (art. 1). Ponadto zgodziły się udzielać drugiej stronie wszelkich posiadanych i periodycznie ogłaszanych danych dotyczących stanu zdrowia publicznego, a w szczególności informacji o ruchu chorych na choroby zakaźne (art. 3). Zawiadomienia te miały być dostarczane centralnym władzom sanitarnym drugiej strony w drodze dyplomatycznej (art. 5). Wprawdzie formalnie rzecz biorąc, wspomniana konwencja ma charakter czterostronny, to jednak była to faktycznie umowa dwustronna, zawarta między RSFRR a Rzeczypospolitą, co wynika chociażby z faktu, że RSFRR i USRR oraz BSRR reprezentowana była, podobnie jak Rzeczpospolita, przez dwóch przedstawicieli. Brak stosunków dyplomatycznych między Polską a Białorusią czynił przy tym treść art. 5 całkowicie iluzorycznym. Nie wdając się w szczegółową analizę Konwencji, wypada jednak stwierdzić, że regulowała ona możliwość kontroli sanitarnej osób przekraczających granicę, funkcjonowanie pogranicznych punktów dozoru lekarskiego oraz środki, które winny być podejmowane w miejscowościach pogranicznych¹⁰⁵. Warto zwrócić uwagę, że Konwencja została sporządzona w języku polskim, rosyjskim i ukraińskim, ale nie białoruskim, mimo że Białoruś, formalnie rzecz biorąc, była

¹⁰⁴ Dz. U. 1924, Nr 13, poz. 111. Konwencja ta jest aktem nadal obowiązującym, mimo późniejszych zmian politycznych.

¹⁰⁵ Z dzisiejszego punktu widzenia, w sytuacji, gdy zwłaszcza w prawodawstwie Unii zwraca się szczególniejszą uwagę na współpracę miast i okręgów przygranicznych, interesujące są rozwiązania zawarte w art. 26 i 27 Konwencji, z których wynika, że powiaty i „ujazdy” pograniczne, tj. przylegające do granicy lub odległe od niej nie dalej niż 5 km, winny nawiązać ze sobą stosunki za pośrednictwem swoich władz centralnych. Niezależnie od tego, nałożono na władze sanitarne tych jednostek obowiązek wzajemnego komunikowania się o chorobach zakaźnych, szerzących się epidemiologicznie w danej miejscowości. Godzi się przypomnieć, że w Polsce, w oparciu o ustawę z dnia 14 lipca 1920 r. powołano urząd Naczelnego Nadzwyczajnego Komisarza do walki z epidemiami grożącymi państwu klęską powszechną, Dz. U. 1920, nr 61, poz. 388. Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 28 grudnia 1923 r. przedłużono działalność tego urzędu do 31 marca 1924 r.

stroną Konwencji. Fakt ten rzuca ciekawe światło na pozycję Białorusi i języka białoruskiego w państwie radzieckim, dowodząc jednocześnie, iż przywiązanie do białoruskiej mowy było, jak się wydaje, w BSRR niezbyt silne, a w każdym razie nie na tyle mocne, aby władzom tej republiki zależało na sporządzeniu umowy międzynarodowej także w języku białoruskim, a nie tylko w rosyjskim.

Podział Białorusi na część zachodnią, przyznaną Polsce, i wschodnią, wcieloną formalnie do państwa radzieckiego, dał później powód do konfliktów i pozwolił Józefowi Stalinowi na usprawiedliwienie agresji na Polskę 17 września 1939 r. hasłem połączenia Białorusi zachodniej ze wschodnią. Uznanie przez Radę Ambasadorów Ligi Narodów w dniu 15 marca 1923 r. wschodnich granic Polski z Rosją i Litwą spowodowało, że rząd litewski stracił zainteresowanie utrzymywaniem białoruskiego ośrodka w Kownie, który miał szachować wcześniej stronę polską, a którego działacze nawiązali kontakty z radzieckimi przedstawicielami z Mińska i Moskwy¹⁰⁶.

Polityczne wypadki rozgrywające się w ciągu dwóch lat 1918-1919, bardzo mocno zaważyły na stosunkach polsko-białoruskich, doprowadzając do powstania wielu uprzedzeń i nieporozumień, niwecząc bezsprzecznie kilkunastoletnie spokojne sąsiedztwo obu nacji. Uprzedzenia te wydają się być żywe po dzień dzisiejszy.

2. Stosunki polsko-białoruskie w okresie międzywojennym (od 1921 r. do 17 września 1939 r.)

Stosunki polsko-białoruskie w okresie od ratyfikacji traktatu ryskiego do wkroczenia wojsk radzieckich na terytorium II Rzeczypospolitej są niezwykle istotne dla zrozumienia polityki białoruskiej po 1991 r. oraz resentymentów białoruskich działaczy politycznych. Można powiedzieć, że ten okres bardzo mocno zaciążył na świadomości politycznej Białorusinów, przyczyniając się do postrzegania Polski jako państwa generalnie niezbyt przyjaznego, zamieszkałego przez ludność, której przedstawiciele dążą lub będą dążyć do zmiany granic państwowych i zagarnięcia ziem zachodniej Białorusi. Jest przy tym rzeczą zastanawiającą, iż wprowadzie przez

¹⁰⁶ Działacze białoruscy zorganizowali w dniach 12-16 stycznia 1925 r. w Berlinie II Wszechbiałoruski Zjazd, na którym Aleksandr Ćwikiewicz, który po ustąpieniu W. Łastouskiego objął funkcję premiera, a następnie wrócił z emigracji do Mińska, starał się przekonać, że jedynym centrum odrodzenia Białorusi jest sowiecki Mińsk, a Białoruska Republika Ludowa powinna zakończyć emigracyjną działalność. Niemniej koncepcja ta nie została przyjęta, a Rada Białoruskiej Republiki Ludowej przetrwała do czasów obecnych.

większą część 20-lecia międzywojennego władzę sprawowali zwolennicy J. Piłsudskiego, to jednak w stosunku do mniejszości białoruskiej nie realizowano dość zresztą mgławicowych koncepcji Marszałka, któremu bliska, jak wskazano wyżej, była idea federacji, lecz wywodzącą się z nurtu endeckiego i mającą źródło w poglądach R. Dmowskiego, politykę asymilacji i polonizacji¹⁰⁷.

Bezpośrednio po zawarciu pokoju, strona radziecka podjęła energiczne wysiłki, których celem była destabilizacja granicy ryskiej, starając się podsycać płomień rewolucji socjalnej, a także ukraińskiej i białoruskiej irredenty narodowej¹⁰⁸. Polityka popierania ukraińskich i białoruskich ruchów narodowych w Polsce zmusiła władze radzieckie do przyznania szeregu istotnych koncesji radzieckim republikom Ukrainy i Białorusi. Rozpoczęła się dzięki temu krótkotrwała epoka względnego rozkwitu kulturalnego tych narodów. Niestety na początku lat 30. większość tych koncesji została cofnięta w wyniku zmiany polityki wewnętrznej przez J. Stalina, po czym nastąpiła fizyczna likwidacja tzw. narodowych komunistów, sprawujących władzę w tych republikach. Białorusini i Ukraińcy nie byli i nie mogli być zadowoleni ze swego statusu mniejszości narodowej. Wprawdzie Konstytucja w art. 110 gwarantowała takim mniejszościom prawo do własnego szkolnictwa oraz innych instytucji, w których mogłyby swobodnie kultywować język i tradycje narodowe oraz wyznawać swoją religię, ale z drugiej strony ta sama Konstytucja określała Polskę jako państwo narodu polskiego, co interpretowano w ten sposób, że osoby należące do mniejszości narodowych są obywatelami drugiej kategorii. Białorusini nie otrzymali autonomii nawet w obszarze szkolnictwa i kultury, a język ich nie mógł być używany ani w wymiarze sprawiedliwości, ani w administracji centralnej bądź lokalnej. Oczekiwania białoruskich działaczy narodowych wyraźnie wzrosły w czasie, gdy Polska zdawała się dążyć do realizacji koncepcji federalizmu, dlatego zrozumiała jest gorycz, jaką odczuwali, a nawet poczucie, że zostali zdradzeni przez Polaków¹⁰⁹.

¹⁰⁷ A. Chojnowski, *Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921-1939*, Wrocław 1979, passim; K. Gomółka, *Między Polską a Rosją...*, s. 221 i n.; E. Mironowicz, *Białorusini i Ukraińcy w polityce obozu piłsudczykowski*, Białystok 2007, passim.

¹⁰⁸ J. Borzęcki, *Pokój ryski...*, s. 388; A. Achmatowicz, *Traktat ryski w kontekście polsko-rosyjskiego konfliktu i jego znaczenie dziejowe*, w: M. Wojciechowski (red.), „Traktat ryski 1921 roku po 75 latach”, Toruń 1998, s. 366.

¹⁰⁹ P. Wróbel, *Kształtowanie się białoruskiej świadomości narodowej a Polska*, Warszawa 1990, s. 73. Dobrym przykładem takiego rozgoryczenia jest przemówienie wygłoszone w Sejmie 23 stycznia przez Bronisława Taraszkiewicza, byłego członka Najwyższej Rady Białoruskiej oraz Tymczasowej Komisji Rządzącej w Wilnie, zob. S. Rudnicki, P. Wróbel (red.), *Druga Rzeczpospolita. Wybór tekstów źródłowych*, Warszawa 1990, dok. 13, s. 97 – 112.

Zauważyć należy, że ludność białoruska, zamieszkała na ziemiach, które ostatecznie znalazły się w granicach II Rzeczypospolitej, była zróżnicowana, zarówno pod względem wyznaniowym, jak i językowym. Przynależność religijna rzutowała na wybory polityczne. Wyznający katolicyzm Białorusini opowiadali się w masie swojej za polskością, co nie znaczy jednak, że przedstawiciele tej grupy czuli się Polakami. Wyznawcy prawosławia, wbrew niektórym wyobrażeniom, nie byli zwolennikami opcji rosyjskiej, nie uważali się za Rosjan, lecz najczęściej określali się mianem „tutejszych”. Język polski znali i umieli się nim posługiwać przedstawiciele obu tych grup, chociaż ludności katolickiej, z uwagi na wpływ kościoła, kazania w języku polskim, był on, prawdopodobnie, bliższy. Administracja polska nie do końca potrafiła rozróżniać te dwie grupy społeczne, aczkolwiek jej urzędnicy gotowi byli za Białorusinów uznawać wyznawców prawosławia¹¹⁰.

Bezpośrednio po podpisaniu traktatu ryskiego, zastępca podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Mirosław Arciszewski opracował dwa raporty, będące próbą stworzenia zasad postępowania wobec Białorusinów i jednocześnie programem polityki w kwestii białoruskiej. Pierwszy z nich, zatytułowany *Raport o stanie ogólnym na ziemiach wschodnich i o sprawie białoruskiej*, pisany był w czasie, gdy niemal cała Białoruś kontrolowana była przez wojska polskie. Stworzony został w oparciu o osobiste obserwacje poczynione przez M. Arciszewskiego na wileńszczyźnie i mińszczyźnie wiosną 1920 r. W tym niezwykle ciekawym i praktycznie niewykorzystanym w badaniach naukowych dokumencie scharakteryzowano białoruskie środowiska polityczne, przedstawiając postulaty polityki wobec tej społeczności. W treści raportu zauważono gotowość inteligencji białoruskiej do współpracy ze stroną polską, jednak na warunkach, które będą zgodne z oczekiwaniami obu partnerów. Skonstatowano jednocześnie wrogość białoruskich mieszkańców wsi wobec wojska polskiego. Zdaniem M. Arciszewskiego, nastawienie to nie było wynikiem propagandy bolszewickiej, lecz w pierwszym rzędzie skutkiem zachowania polskiej żandarmerii, wojska i administracji. Wskazywał on na konieczność odsunięcia od pracy w administracji osób o nastawieniu ksenofobicznym, niewłaściwie traktujących miejscową ludność

¹¹⁰ W. Studnicki, *Zarys statystyczno-ekonomiczny ziem wschodnich*, Wilno 1922, s. 7-8, 37-38; K. Srokowski, *Sprawa narodowościowa na kresach wschodnich*, Kraków 1924, s. 1-32; L. Wasilewski, *Sprawa kresów i mniejszości narodowych*, Warszawa 1925, s. 24 i n.; A. Mironowicz, *Kościół prawosławny na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, Białystok 2005; A. Mironowicz, M. Ulanowski (red.), *Kościół i związki wyznaniowe, a świadomość narodowa mieszkańców pogranicza: Supraśl 14-15 maja 2007 r.*, Białystok 2007.

białoruską. W raporcie skonstatowano, że dochodzi do paradoksalnych i niezrozumiałych sytuacji, kiedy Białorusini domagają się szkół białoruskich, a oferuje się im nie szkoły polskie, ale rosyjskie, żydowsko-rosyjskie i rosyjsko-polskie. Za całkowicie niedopuszczalne uznawał M. Arciszewski szykanowanie nauczycieli, uczących w języku białoruskim. Stwierdzając aktywizację środowisk białoruskich, przejawiających się w tworzeniu narodowych organizacji, stowarzyszeń kulturalnych, oświatowych i gospodarczych, powstawaniu spółdzielni, a także postulowaniu powołania szkół z białoruskim językiem nauczania, autor raportu uznawał za szkodliwe zwalczanie takowej działalności i przeprowadzanie pacyfikacji. We wnioskach końcowych raportu podkreślono, że polityka negująca podmiotowość Białorusi doprowadziła do dyskredytacji tej części inteligencji białoruskiej, która szukała współpracy z Polską. Zauważono, że rzeczą korzystną byłoby, aby przynajmniej formalnie przedstawiciele środowisk białoruskich reprezentowali obóz władzy, nawet gdyby całkowicie należała ta władza do Polaków. Dostrzegając konieczność przeprowadzenia reform na Białorusi, z pewną dozą oportunizmu stwierdzał, że powinien je przeprowadzić polsko-białoruski rząd „mniejsza oto jakiego państwa suwerennego czy niesuwerennego”. Autor raportu proponował także nadanie praw i przywilejów działaczom białoruskim i jednocześnie „spokojną polonizację kraju”. Fundamentem takiej polityki miało być manifestowanie porozumienia miejscowych Polaków i Białorusinów oraz akcentowanie dążenia do utworzenia państwowości polsko-białoruskiej – nawet jeżeli w rzeczywistości strona polska nie miałaby zamiaru tego programu realizować. Stanowczo opowiadał się za białorutenizacją religii, zwłaszcza Kościoła prawosławnego, zauważając, że trzeba wyrwać prawosławnych z kręgu wpływów rosyjskich, uzależniając ich od polityków białoruskich przy jednoczesnym uświadomieniu, że Białorusini mają władzę z nadania polskiego. Wskazywał M. Arciszewski także na konieczność utrzymywania wpływu na białoruską ludność katolicką przez polskie organizacje kulturalne i oświatowe¹¹¹.

Drugi ze wspomnianych raportów, zatytułowany *Stan kwestii białoruskiej na ziemiach polskich*, powstał w połowie 1921 r., kiedy po traktacie ryskim rozstrzygnięto sprawę wschodnich granic Polski. W jego treści autor podjął próbę określenia możliwych kierunków polityki państwa wobec ludności białoruskiej.

¹¹¹ *Raport o stanie ogólnym na ziemiach wschodnich i o sprawie białoruskiej*, Archiwum Akt Nowych, Zespół Ministerstwa Spraw Zagranicznych, sygn. 5326, k. 6-18

Stwierdzał, że na terytorium państwa polskiego mieszka po traktacie ponad milion osób o zadeklarowanej świadomości narodowej, których nie da się spolonizować. Zastanawiał się czy Polsce powinno zależeć na utrzymaniu Ziemi Wschodnich czy na polonizacji ludności. Uważał, że polonizacji nie da się osiągnąć w ciągu kilku lat. Działania wobec Białorusinów powinny więc być realizowane z punktu widzenia interesu państwa, a nie celów nacjonalistycznych. Podkreślał impet organizacyjno-twórczy Białorusinów, który należy wykorzystać dla dobra państwa. Stwierdzał, że obecnie na skutek polskich błędów, ruch białoruski został wprzęgnięty w nurt polityki sowieckiej i litewskiej. Piętnując błędne działania polityczne, M. Arciszewski zauważał, że niezrozumiałe jest odmawianie białoruskojęzycznej ludności prawosławnej możliwości tworzenia szkół z białoruskim językiem nauczania. Proponował jednak odmienne traktowanie ludności białoruskiej wyznania katolickiego i prawosławnego, przy czym procesem polonizacyjnym, jego zdaniem, powinni być objęci tylko katolicy. Sądził, że można by wydzielić jeden powiat i oddać go – jak pisał – „na pastwę Białorusinom”, osadzając tam większość inteligencji białoruskiej, oddając im szkoły, administrację i organizacje społeczne. W zestawieniu z treścią wcześniejszego raportu, zdumiewać muszą dalsze wywody, w których M. Arciszewski postulował likwidację kooperatyw i szkolnictwa białoruskiego, aczkolwiek tylko na obszarze wileńszczyzny. Podnosił przy tym, że kooperatywy zapewniały Białorusinom niezależność finansową i możliwość prowadzenia propagandy, natomiast szkolnictwo białoruskie na tym obszarze służyło białorutenizacji ludności katolickiej, którą uważał za polską. Wskazywał na konieczność możliwie szybkiego uzyskania od Białoruskiego Komitetu Narodowego, w którym upatrywał reprezentanta ludności białoruskiej, odpowiedniej deklaracji, akceptujące władzę polską na obszarze województw północno-wschodnich. W deklaracji takiej widział warunek zatrudnienia części działaczy białoruskich w administracji państwowej i szkolnictwie¹¹².

Raporty autorstwa M. Arciszewskiego odzwierciedlały tempo ewolucji poglądów przedstawicieli obozu J. Piłsudskiego na kwestię białorską. W pierwszym z tych raportów jego autor wydaje się być zwolennikiem idei federalizmu, w drugim zaś staje się koncentrować na sposobach marginalizacji problemu białoruskiego.

¹¹² *Stan kwestii białoruskiej na ziemiach polskich*, Archiwum Akt Nowych, Zespół Ministerstwa Spraw Zagranicznych, sygn. 5326, k. 19-27; E. Mironowicz, *Białorusini i Ukraińcy w polityce obozu piłsudczyńskiego*, Białystok 2007, s. 32-35.

Niedołężna i przekupna administracja polska, bezmyślnie prowadzona akcja polonizacyjna, zły system podatkowy i polityka kadrowa sprzyjały antypolskim nastawieniom. Sytuację tę zauważali niektórzy politycy. W dniu 15 maja poseł Marian Rudziński stwierdził, że na Kresach Wschodnich nie obowiązują żadne normy konstytucyjne i ciągle odnosi się wrażenie, że obszary te są jeszcze objęte stanem wojennym, przy czym na każdym kroku można stwierdzić nadużycia w dziedzinie wolności słowa, prasy i swobód obywatelskich. Dodał też, że polityka w dziedzinach: kulturalno-oświatowej, narodowościowej i agrarnej usposabiają buntowniczo ludność tych obszarów przeciwko państwu polskiemu¹¹³.

Polityka państwa polskiego na Kresach Wschodnich realizowana była – co zrozumiałe – przez urzędy i instytucje państwowe, a także szereg organizacji o różnym charakterze, zarówno oświatowych, kulturalnych, jak i paramilitarnych, jak np. Towarzystwo Straży Kresowej. Celem jej było zapewnienie bezpieczeństwa wewnętrznego, integracja państwa, asymilacja mniejszości narodowych oraz walka z ewentualną dywersją¹¹⁴. Inteligencja białoruska, mająca niewątpliwie najlepiej skryształowaną świadomość narodową, aczkolwiek świetnie mówiąca w języku polskim, liczyła na realizację postulatu autonomii kulturalnej dla Białorusinów. Niestety jej rachuby okazały się płonne. W województwach północno-wschodnich nie pozwalano na zakładanie szkół białoruskich, dyskryminowano język białoruski, zakazując jego używania w urzędach i oficjalnej korespondencji. Utrudniano działalność organizacji białoruskich oraz wydawanie i rozpowszechnianie prasy w języku białoruskim. Tego typu działania stopniowo ograniczały prawa Białorusinów sprzyjając powstawaniu nastrojów antypolskich¹¹⁵. Mimo deklaracji, nie udało się władzom polskim stworzyć takiego modelu funkcjonowania państwa, aby stał się atrakcyjny dla społeczności mniejszościowych, w tym Białorusinów. Władze publiczne nie dostrzegały tego, iż z prowadzonych pod koniec lat 30. badań socjologicznych jednoznacznie wynikało, że prawosławna społeczność wiejska szybciej ulegała białorutenizacji niż polonizacji¹¹⁶.

¹¹³ A. Wasilewski, *Granica lorda...*, s. 33.

¹¹⁴ W. Śleszyński, *Bezpieczeństwo wewnętrzne w polityce państwa polskiego na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2007, s. 46 – 58 i 119 – 169; tenże, *Walka instytucji państwowych z białoruską działalnością dywersyjną 1920-1925*, Białystok 2005, s. 43 i n.

¹¹⁵ K. Gomółka, *Białorusini w II Rzeczypospolitej*, Gdańsk 1992, s. 41.

¹¹⁶ S. Wyślouch (oprac.), *Świadomość narodowa ludności prawosławnej zamieszkującej wschodnie i północno-wschodnie powiaty wileńszczyzny*, Warszawa 1939, s. 162.

Ważną sprawą w polityce państwa polskiego wobec Białorusinów były kwestie wyznaniowe. Większość księży była stanowczo przeciwna wprowadzaniu języka białoruskiego do życia religijnego, nie zgadzając się na wygłaszanie kazań i modlenia się w tym języku. Napiętnowano tych młodych duchownych, którzy podejmowali takie próby. Stwierdzano, że jest to przejście od języka bogatego, jakim jest język polski do ubogiego, gwarowego, który wykluwa się w redakcjach gazetek białoruskich. Wskazywano wbrew faktom, że językiem ojczystym ludności jest język polski¹¹⁷. Proces asymilacji narodowej podporządkowano założeniu, że synonimem polskości jest katolicyzm, opierając polską rację stanu właśnie na tej religii¹¹⁸. Kościół rzymskokatolicki, zwalczający wszelkie przejawy białorutenizacji, okazał się wyjątkowo skutecznym narzędziem polonizacji. Był on zainteresowany w przyciąganiu prawosławnych w ich konwersji wyznaniowej. Zwalczał przy tym stanowczo katolickie duchowieństwo białoruskie, współdziałając w tym względzie harmonijnie z polską administracją państwową, której przedstawiciele prześladowali księży-Białorusinów, głoszących kazania w języku białoruskim, posuwając się nawet do usuwania ich z parafii¹¹⁹. Przykładami prześladowań języka białoruskiego było długie oczekiwanie na wydanie modlitewnika białoruskiego „*Hołas duszy*”, który nie

¹¹⁷ Zob. Opracowana przez Parlamentarne Koło Poselskie Kapłanów Katolickich broszura *Prawa parafian w Kościołach Katolickich na Kresach*, Warszawa 1991, s. 7-14.

¹¹⁸ E. Mironowicz, *Białorusini, komunizm i władze sanacyjne w latach 1937-1939*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, 2006, z. 25, s. 102.

¹¹⁹ B. Toporska, *Polityka polska wobec Białorusinów*, „Czasopis”, 1999, nr 2, s. 27-28; A. Stankiewicz, *Rodnaja mowa Ź świątyniach...*, s. 133-169; M. Moroz, „Krynica”. *Ideologia i przywódcy białoruskiego katolicyzmu*, Białystok 2001, s. 160-161. Świadectwem tego rodzaju działań jest chociażby sprawozdanie starosty powiatu brasławskiego za III kwartał 1926 r., w którym uznał on za sytuację kryzysową odprawianie nabożeństw przez kilku duchownych w języku białoruskim przy braku dostatecznego przeciwdziałania ze strony kurii wileńskiej. W treści tego dokumentu wskazywał on, że odwołanie kilku szkodliwych – jego zdaniem – księży pozwoliłoby zmusić pozostałych nie tylko do daleko idącej lojalności, lecz nawet do pracy nad ugruntowaniem państwowości polskiej. Zob. Lietuvos Centrinis Vlastybės Archywas, f. 51, ap. 1, b. 165, k. 8. Do księży np. Proboszcza parafii katolickiej w Borodziejewiczach władze miały pretensje o to, że uczył w szkole religii w języku białoruskim, odprawiał nabożeństwa w tym języku oraz założył białoruski dom ludowy, który stał się ośrodkiem kultury dla całej okolicy. Podobne zarzuty formułowano wobec ks. Józefa Hermanowicza z Drui, który wreszcie decyzją władz kościelnych został wysłany do Harbina w Mandżurii, aby prowadzić działalność misyjną wśród Rosjan, ks. Wincenty Godlewski, proboszcz kościoła w Żodziszkach w powiecie wilejskim został skazany za próbę budowania państwowości białoruskiej, dyskryminowanie ludności polskiego, działania na rzecz obniżenia autorytetu państwa polskiego i odciągania parafian od płacenia podatków. Sąd nie dał przy tym wiary zarówno wyjaśnieniom oskarżonego, jak i zeznaniom parafian narodowości białoruskiej. Zob. A. Nadsan, *Pro patria aliena. Klasztor białoruskich ajcou maryjanau i Drui (1924-1938)*, Mińsk 2005, s. 82-85, 96-104. Niektórzy księża zupełnie niepotrzebnie formułowali konfrontacyjne wypowiedzi, składając samorzutnie przysięgę podczas nabożeństw, że nie odezwią się w języku białoruskim i nie wygłoszą żadnych modlitw czy kazań w innym języku, niż polski. Obrażali też parafianki, śpiewające kościelne hymny po białorusku, nazywając je prostytutkami. Zob. M. Moroz, *Zatarg o język kazań w Żodziszkach*, cd., „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, t. 10, Białystok 1998, s. 144-162.

mógł zyskać aprobaty (*imprimatur*) Wileńskiej Kurii Metropolitalnej¹²⁰ bądź spalenie przez policjanta książki religijnej, napisanej w języku białoruskim¹²¹.

W odniesieniu do cerkwi prawosławnej podejmowano rozmaite próby kontrolowania działań duchownych. Uważano, że duchowieństwo prawosławne stanowi element więcej niż niepewny i proponowano rozpoczęcie tworzenia systemu wychowania własnej kadry – biskupów i niższego duchowieństwa – która skłonna byłaby do współpracy z władzami publicznymi na rzecz umacniania polskości kresów¹²². Jednocześnie organizacje białoruskie domagały się od władz kościoła prawosławnego wprowadzenia języka białoruskiego do nabożeństw, nauczania religii i piśmiennictwa cerkiewnego. Żądano także białorutenizacji Konsystorza Wileńskiego i seminarium duchownego¹²³. W połowie lat 30. władze polskie podjęły próbę przyspieszonej polonizacji cerkwi prawosławnej, stworzono system edukacyjny dla kleru prawosławnego, przygotowujący do pracy w języku polskim, zreformowano nauczanie w seminariach duchownych w Wilnie i Krzemieńcu, a na Uniwersytecie Warszawskim otwarto całkowicie finansowane przez państwo, Studium Teologii Prawosławnej oraz Prawosławny Internat Metropolitalny¹²⁴. Kler prawosławny korzystał także z dotacji rządowych. Dążąc do polonizacji Białorusinów, powołano w Białymstoku Stowarzyszenie Polaków Prawosławnych im. J. Piłsudskiego, które rozpoczęło działania zmierzające do polonizacji liturgii i kazań w cerkwiach Białegostoku, a następnie w całej diecezji grodzieńskiej¹²⁵. Pragnąc powstrzymać ten proces, Białorusini na terenie województwa nowogródzkiego zaczęli tworzyć Powiatowe Prawosławne Komitety Misyjne, mające powstrzymać polonizację życia liturgicznego. Do działań na rzecz

¹²⁰ *Z białoruskiego życia i prasy*, „Kurier Wileński”, nr 353 z 28 grudnia 1934 r., s. 9.

¹²¹ *Listy z wioski. Policyjant spalił białoruski malitańnik*, „Chryścijanska Dumka” 1934, nr 6, s. 8.

¹²² *Program opracowany przez Wojewodę Poleskiego Stanisława Downarowicza, przedstawiony rządowi w 1923 r.*, Archiwum Akt Nowych, Zespół Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Wydział Narodowościowy, sygn. 938 k. 12-13.

¹²³ Za słabość ruchu białoruskiego uznaje się jego skoncentrowanie w Wilnie, bowiem właśnie tam, a nie jak można by przypuszczać w Grodnie, mieściły się zarządy większości organizacji. W marcu 1930 r. odbył się zjazd prawosławnych Białorusinów w Wilnie, podczas którego powołano Białoruski Centralny Komitet Cerkiewny, który koordynować miał działanie na rzecz białorutenizacji życia religijnego w prawosławnego diecezji wileńskiej. Wobec niechętniej postawy arcybiskupa Teodozjusza i większości kleru oraz przeciwdziałania władz publicznych, w połowie lat 30. dążenia do białorutenizacji Cerkwi poniosły klęskę. Zob. M. Dawidziuk, *Sprawa białorutenizacji Prawosławia u światła polityki polskich działających władz 1919-1939*, „Białoruski Kaliandar”, Białystok 1990, s. 77-83.

¹²⁴ S. Kiryłowicz, *Z dziejów prawosławia w II Rzeczypospolitej. Niektóre problemy na tle polityki wyznaniowej państwa 1918-1939*, Warszawa 1986, s. 40 i n.

¹²⁵ E. Mironowicz, *Białorusini i Ukraińcy...*, s. 263.

polonizacji prawosławia, zmierzających do zniweczenia białorutenizacji cerkwi, włączyło się wojsko. Przykładem może być postępowanie gen. Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza, który jako dowódca III Okręgu Korpusu w Grodnie, zwrócił się do biskupa grodzieńskiego Antoniusza i arcybiskupa wileńskiego Teodozjusza, aby w cerkwiach, do których na nabożeństwa uczęszczają żołnierze z pobliskich jednostek wojskowych, kazania wygłaszano w języku polskim, w tym też języku miały być odprawiane liturgie w dniach uroczystości państwowych¹²⁶. Władze podejmowały także działania mające na celu wprowadzenie w Cerkwi kalendarza gregoriańskiego¹²⁷. Wpływy polskie miał poszarzać utworzony w Grodnie Prawosławny Instytut Naukowo-Wydawniczy, do którego zadań należało organizowanie konferencji, wydawanie w języku polskim modlitewników, ewangelii, śpiewników, kalendarzy oraz pisma „Przegląd Prawosławny”.

Obawa przed wykorzystaniem religii do agitacji narodowej towarzyszyła władzom publicznym praktycznie do końca trwania II Rzeczypospolitej. Pod koniec 1938 r. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego rozesłało do wojewodów pismo, mające formę instrukcji w sprawie polityki wyznaniowej. W jego treści nie bez racji stwierdzono, iż postulat asymilacji „państwowej”, ani „narodowej” nie uda się zrealizować jedynie drogą przymusu lub sankcji administracyjnej. Zauważono, że aby osiągnąć zamierzone cele, niezbędne jest zaangażowanie kleru prawosławnego i świeckich związanych z Cerkwią, podkreślono jednak, że działania zmierzające do de rusyfikacji nie mogą wzmacniać ruchu białoruskiego lub ukraińskiego. Dlatego też nakazano wojewodom zwalczać wszelką agitację białoruską, niezależnie od formy, w jakiej będzie ona prowadzona. Polecono, aby język rosyjski bezwzględnie usunąć z nauczania religii i kazań, wskazując, że przejściowo można go zastąpić gwarą. Pod tym ostatnim terminem niewątpliwie rozumiano język białoruski. Wskazano przy tym, że ostatecznie językiem, w którym ma być prowadzone nauczanie religii i wygłaszane mają być kazania, winien być język polski¹²⁸. Nie zadawano sobie jednak pytania czy duchowni język ten mają w stopniu dostatecznym opanowany.

¹²⁶ N. Papierzyńska-Turek, *Między tradycją a rzeczywistością. Państwo wobec prawosławia 1918-1939*, Warszawa 1989, s. 252.

¹²⁷ E. Mironowicz, *Białorusini i Ukraińcy...*, s. 272.

¹²⁸ Дзяржаўны Архіў Брэскай Вобласці, ф. 1, оп. 10, д. 2305, к. 14-14b. Treść instrukcji koresponduje z wydaniem w dniu 18 listopada 1938 r., dekretem prezydenta RP o stosunku państwa od Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, zob. Dz. U. 1938, Nr 88, poz. 596, interpretowanym jest w literaturze jako akt normatywny podporządkowujący Kościół prawosławny

Powstały po wyborach do Sejmu rząd gen. Władysława Sikorskiego stanął, zwłaszcza po uznaniu 15 marca 1923 r. przez Radę Ambasadorów polskiej granicy wschodniej, przed koniecznością skonstruowania polityki narodowościowej także w stosunku do Białorusinów. Czynił to w sytuacji niełatwej, kiedy na grodzieńszczyźnie wykryto białorską grupę partyzancką „Skamarocha”. Efektem był proces 45 Białorusinów, w tym dwóch posłów na Sejm Szymona Jakowiuka i Sergiusza Baranowa¹²⁹. Jeszcze przed sporządzeniem aktu oskarżenia w tym procesie, W. Sikorski zwrócił się do Konstantego Srokowskiego, jednego z przywódców Polskiego Stronnictwa Demokratycznego, z prośbą o naświetlenie

władzy państwowej. Zob. E. Mironowicz, *Białorusini i Ukraińcy...*, s. 275; N. Papierzyńska-Turek, *Między tradycją a rzeczywistością...*, s. 192; J. Osuchowski, *Prawo wyznaniowe Rzeczypospolitej Polskiej 1918-1939. Węzłowe zagadnienia*, Warszawa 1967, s. 234. Akcentuje się przy tym, że zbicie obciążenie oraz zamiana majątku nieruchomego, w myśl dekretu, mogło nastąpić jedynie na mocy właściwego miejscowo biskupa prawosławnego przy jednoczesnym uzyskaniu zgody Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Analiza tego dokumentu nie pozwala jednak na tak jednoznaczne stanowisko, aczkolwiek wpływy władz publicznych na ten Kościół niewątpliwie zostały w dalekim stopniu zapewnione. Należy podkreślić, że w publicystyce, bezpośrednio po promulgowaniu dekretu interpretowano go, jako normujący „jedno z doniosłych zagadnień państwowych w sposób, który zapewnia nienaruszalność podstaw kanonicznych Kościoła prawosławnego, a z drugiej strony, zabezpiecza nas od niebezpieczeństw idących od Wschodu i umożliwia naturalny ruch ekspansyjny kultury polskiej, zgodnie z narodową i państwową racją Polski”. Zob. J. Mak, *Państwo Polskie i Kościół Prawosławny*, „Kurier Poranny”, 1938, nr 322, LXII, s. 1. Zwrócić wypada przy tej okazji uwagę na rozporządzenie Rady Ministrów z 10 grudnia 1938 r. o uznaniu statutu wewnętrznego Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, zob. Dz. U. 1938, Nr 103, poz. 679. Ciekawą analizę kwestii prawnych i majątkowych Kościoła prawosławnego przynosi praca W. Bendzy, *Regulacja kościelnych spraw majątkowych na przykładzie Kościoła prawosławnego w Polsce*, Warszawa 2009, s. 19-41. Zauważyć należy, że wspomniany dekret prezydenta poprzedzony został zarządzeniem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego *Tymczasowe przepisy o stosunku rządu do Kościoła prawosławnego w Polsce*, M.P. 1922, Nr 38, poz. 20; Dz. Urz. MWRiOP 1922, Nr 7, poz. 59. W literaturze *Tymczasowe przepisy* były interpretowane jako uznanie Kościoła prawosławnego w Polsce w myśl art. 115 Konstytucji RP. Zob. S. Grelewski, *Wyznania protestanckie i sekty religijne w Polsce*, Lublin 1937, s. 26 i n. Stanowisku temu przeczyli inni badacze, wskazując, że jest to akt pozbawiony wszelkich podstaw prawnych. Zob. J. S. Langrod, *O autokefalii prawosławnej w Polsce. Studium z zakresu polskiej polityki administracji wyznaniowej*, Warszawa 1931, s. 75-77; S. Dembicki, *Sytuacja prawna Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego w Polsce*, „Głos Sądownictwa”, 1935, nr 5, s. 36. Kwestie majątkowe Kościoła prawosławnego w II RP zostały unormowane ustawą z 23 czerwca 1939 r. o uregulowaniu stanu prawnego majątków Kościoła Prawosławnego, zob. Dz. U. 1939, Nr 57, poz. 370. Ustawę tę postrzega się jako narzędzie umożliwiające państwu polskiemu na materialne ograniczenie prawosławia. N. Papierzyńska-Turek, *Między tradycją a rzeczywistością...*, s. 395; S. Kuryłowicz, *Z dziejów prawosławia w II Rzeczypospolitej...*, s. 83. K. Krasowski widzi w niej jednak sukces zarówno władz państwowych, jak i kościelnych. Zob. K. Krasowski, *Związki wyznaniowe w II Rzeczypospolitej: studium historyczno-prawne*, Warszawa-Poznań 1988, s. 177; Zdaniem W. Bendzy, dzięki tej ustawie władze publiczne, nie chcąc roztrząsać konfliktów na tle własnościowych, „narosłych w okresie dwudziestolecia odrodzonej państwowości polskiej – narzuciły jednostronną, korzystną dla siebie regulację spraw majątkowych Kościoła prawosławnego”. Zob. W. Bendza, *Regulacja kościelnych spraw majątkowych...*, s. 41

¹²⁹ H. Głogowska, *Los białoruskiego posła Sergiusza Baranowa*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, 1995, z. 2 (4), s. 146-159; *Proces białostocki*, „Przegląd Wileński”, nr 10 z 30 maja 1923 r., s. 2; *Працэ 45-ці беларусаў у Беластоку (наводле справаздачы спецыяльнага карэспандэнта)*, Wilno 1923, s. VIII-IX; Archiwum Państwowe w Białymstoku, Zespół Akt Prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku, sygn. 86, k. 45-46 i 121; sygn. 85, k. 151a.

położenia mniejszości narodowej na Kresach Wschodnich. W treści sporządzonego raportu opublikowanego drukiem, K. Srokowski zakwestionował spis ludności z 30 września 1921 r. jako nieobiektywny i sprzeczny wewnętrznie. Zauważył, że znacząca część mniejszości białoruskiej to katolicy, którzy nie zostali wykazani w spisie, a których liczba powiększyła, jego zdaniem, ludność polską. Podkreślił, że około 80% Białorusinów to włościanie pracujący w rolnictwie, 10% zajmuje się drobnym handlem i rzemiosłem, 8% to służba domowa, a 2% - inteligencja. W posiadaniu włościan znajdowało się, wg K. Srokowskiego ok. 35% ziemi uprawnej oraz 10% lasów, łąk i pastwisk. Stan ekonomiczny tej ludności określał jako „na ogół lichy”. Inteligencja białoruska, z dominującą grupą duchownych prawosławnych, także znajdowała się w gorszym położeniu ekonomicznym od polskiej czy żydowskiej¹³⁰. Skonstatował natomiast, silną świadomość narodową, religijną, a także socjalno-klasową. Stosunek do władzy, w myśl jego ustaleń, Białorusini mieli opierać na obserwacji zmieniających się systemów, przy czym za wzorową uznawali administrację niemiecką. Wskazywał, że światopogląd większości Białorusinów oparty jest o doświadczenia wyniesione z uchodźstwa w głąb Rosji oraz z doznań z lat I wojny światowej. Wskazywał, że łączą oni roztropność z chytrą, wyrobieniem towarzyskim, poczuciem taktu i zdolnością do prowadzenia trudnych i niebezpiecznych rozmów. Jego zdaniem takimi cechami odznaczają się sołtysi i przedstawiciele starszyny z czasów carskich, odsunięci od władzy, niepozyskani dla państwa polskiego, ale posiadający ciągle wpływy. Zauważył, że język rosyjski jest przez ludność białoruską ceniony wyżej, niż białoruski z przyczyn utylitarnych, gdyż w tym języku można więcej przeczytać. Język polski, jak podkreślał K. Srokowski, nabierał wartości, ale zajmował drugie miejsce po rosyjskim. Fakt, że szkoła powszechna uczyła prawie wyłącznie po polsku odczuwalny był przez Białorusinów jako krzywda, ale nie z racji motywów narodowościowych, lecz dlatego że korzyści z władania językiem polskim nie są dosyć widoczne. Według K. Srokowskiego świadomej narodowościowej inteligencji było niewiele, najwyżej kilkaset osób. Odnotował, że szkolnictwo białoruskiej rozwija się, ale w sposób niedostateczny. Wyciągając wnioski, podkreślił, że państwo polskie powinno zapewnić istnienie powszechnego szkolnictwa białoruskiego, nieskrępowaną możliwość rozwoju szkolnictwa średniego, stworzenie kilku katedr na Uniwersytecie Wileńskim,

¹³⁰ K. Srokowski, *Sprawa narodowościowa na Kresach Wschodnich*, Kraków 1924, s. 7 i n.

zmodyfikować przeprowadzoną reformę rolną tak, aby mogła z niej skorzystać ludność białoruska, złagodzić system policyjny, zapewnić wolność prasy i stowarzyszeń oraz rozwój instytucji gospodarczych, dających możliwość zarobku ludności. Niezrealizowanie tych postulatów przez władze polskie powoduje niezadowolenie ludności białoruskiej oraz niechęć do polskość i państwa polskiego. Zdaniem K. Srokowskiego, na negatywnym stosunku Białorusinów do Polski zaciążył przebieg wojny polsko-sowieckiej, błędy popełniane przez polską administrację wojskową, terytorialne postanowienia pokoju ryskiego oraz panujący system polityczny. K. Srokowski, którego trudno posądzać o sympatie lewicowe, obrazowi życia białoruskiego w Polsce przeciwstawił Białoruską SRR, wskazując, że staje się ona centrum rozwoju narodowego Białorusinów, w którym trwa intensywna praca kulturalno-oświatowa¹³¹.

Z ustaleń K. Srokowskiego rząd W. Sikorskiego już nie zdołał skorzystać, gdyż wkrótce potem upadł. Kolejny rząd, Wincentego Witosa, popierany przez Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast”, stał na stanowisku konieczności przejęcie jak największej ilości ziemi przez chłopów polskich, popierając politykę kolonizacji ziem wschodnich¹³². W czasie sprawowania rządów przez premiera W. Witosa, nie przeciwdziałano postępowaniu lokalnej administracji, która zamykała istniejące tytuły prasowe, rozwiązywała towarzystwa kulturowo-oświatowe i gospodarcze, przeprowadzała rewizje w domach działaczy białoruskich, a nawet stosowała areszt tymczasowy wobec niektórych polityków z tego kręgu¹³³. Niemniej, problem białoruski był dyskutowany podczas obrad Komitetu Politycznego Rady Ministrów. Warto przypomnieć, że kwestie te referował wówczas Stanisław Swianiewicz, późniejszy profesor ekonomii, z wykształcenia prawnik, związany w latach 30. z Instytutem Naukowo-Badawczym Europy Wschodniej, który w tym czasie był zaledwie studentem Wydziału Prawa Uniwersytetu Wileńskiego. Proponował on stworzenie ogniska białoruskiego kultury w sferze polskich wpływów, nadanie praw państwowych szkołom białoruskim oraz powołanie na Uniwersytecie Wileńskim katedr historii i literatury białoruskiej. S. Swianiewicz podkreślał, że władze nie uświadamiają sobie znaczenia ruchu białoruskiego, ani możliwości jego wykorzystania w polityce wschodniej. Zauważał, że wrogowie Polski usiłują mu

¹³¹ K. Srokowski, *Sprawa narodowościowa...*, s. 30-32.

¹³² Z. Hemmerlig, A. Łuczak, *Miejsce Kresów i słowiańskich mniejszości narodowych w koncepcjach ruchu ludowego*, w: W. Wrzesiński (red.), „Między Polską etniczną a historyczną...”, t. VI, s. 209-224

¹³³ A. Chojnowski, *Koncepcje polityki narodowościowej...*, s. 33.

nadać cechy antypolskie, a przecież można wykorzystać go dla dobra państwa polskiego. Konieczne jest w tej sytuacji wypracowanie programu polityki administracyjnej i oparcie jej na zasadach tolerancji narodowościowej oraz zmiana stosunków do kwestii białoruskiej całego społeczeństwa¹³⁴. Analiza S. Swianiewicza pozostała jednak bez echa. Kolejny rząd, powołany 19 grudnia 1923 r., w którym funkcję premiera pełnił Władysław Grabski, zmierzał do umocnienia państwowości polskiej, uszczelnienia granicy wschodniej, stworzenia sprawnego aparatu państwowego. Służyć ku temu miał Korpus Ochrony Pogranicza, powołany dla zabezpieczenia granicy wschodniej w dniu 14 września 1924 r. rozkazem Ministra Spraw Wojskowych gen. Wł. Sikorskiego¹³⁵. Premier W. Grabski był niechętny polityce narodowościowej opartej na ustępstwach wobec mniejszości narodowych, uznając, że program gospodarczy, podnoszący dobrobyt materialny przekona ludność niepolską do Rzeczypospolitej. Program polityki państwa wobec Białorusinów kształtowali Stanisław Grabski, minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, oraz Stanisław Thugutt, wicepremier i minister bez teki w rządzie Wł. Grabskiego. S. Grabski stał na stanowisku, że nie ma narodu białoruskiego i nie należy go tworzyć, a skoro nie ma, to nie można mówić o wynaradawianiu Białorusinów. Problemem jest natomiast zespolenie ziem białoruskich z narodowym terytorium Rzeczypospolitej, rozszerzanie na wschód polskiego rolnictwa, przemysłu i handlu, polskiej mowy i cywilizacji oraz asymilacja państwowa i kulturalna przez naród polski ludności ruskiej i białoruskiej¹³⁶. Zdaniem S. Grabskiego, nie można dopuścić do separatystycznych dążeń nacjonalizmu białoruskiego, podobnie zresztą, jak niemieckiego, żydowskiego, czy ukraińskiego, nie można jednak gnębić języka Rusińskiego bądź białoruskiego, koniecznym jest wytworzenie wśród ludności niepolskiej świadomości korzyści, jakie odniesie ona ze współżycia w granicach Rzeczypospolitej¹³⁷. S. Grabski nie dostrzegał wewnętrznych sprzeczności swojego programu, tego że z jednej strony neguje istnienie narodowości białoruskiej, z drugiej zaś dostrzega istnienie języka białoruskiego. W jego koncepcji, w interesie polskim leży zespalanie, a nie dzielenie Polaków,

¹³⁴ Zob. S. Swianiewicz, *W imię interesu państwowego*, „Słowo”, nr 94 z 21 listopada 1922 r., s. 2.

¹³⁵ M. Kurkiewicz, *Sprawy białoruskie w polityce rządu Władysława Grabskiego*, Warszawa 2005, s. 83-87.

¹³⁶ S. Grabski, *Z zagadnień polityki narodowo-państwowej*, Warszawa 1925, s. 30.

¹³⁷ S. Grabski, *Wspomnienia*, Warszawa 1989, s. 227 i n.

Białorusinów i Ukraińców. Widział konieczność kolonizacji ziem wschodnich w połączeniu z ekspansją polskiego handlu i przemysłu¹³⁸.

Koncepcje S. Thugutta były bardziej przychylne dla ludności białoruskiej, gdyż postulował on udział Białorusinów, obok innych przedstawicieli ludności niepolskiej, w parcelacji ziemi, zwiększanie pomocy dla miejscowego przemysłu i rozbudowy systemu komunikacyjnego. Proponował uwzględnienia postulatów białoruskich w zakresie oświaty, tworzenie szkół białoruskich i dwujęzycznych w oparciu o żądania rodziców, nadanie praw publicznych białoruskiemu gimnazjum w Wilnie, wydawanie podręczników białoruskich, utworzenie katedry języka i literatury białoruskiej na Uniwersytecie w Wilnie, wreszcie utworzenia stanowisk referentów ds. szkolnictwa białoruskiego w kuratoriach szkolnych. Przyczynił się jeszcze do ułatwienia nadawania obywatelstwa polskiego Białorusinom¹³⁹. Cieniem na stosunki polsko-białoruskie w okresie rządów Wł. Grabskiego położył się pakiet ustaw dotyczących języka państwowego¹⁴⁰. W ustawach tych wyraźnie preferowano język polski, ale dopuszczano także języki mniejszościowe. Tak w ustawie zawierającej niektóre postanowienia organizacji szkolnictwa (ustawie szkolnej) był to język rusiński, białoruski i litewski¹⁴¹. Niewątpliwie, najistotniejszą ze

¹³⁸ R. Wapiński, *Endecja wobec kwestii ukraińskiej i białoruskiej*, w: J. Ochmański (red.), „Słowianie w dziejach Europy. Studia historyczne ku uczczeniu 75 rocznicy urodzin i 50-lecia pracy naukowej profesora Henryka Łowmiańskiego”, Poznań 1974, s. 307 i n.; tenże, *Z dziejów tendencji nacjonalistycznych. O stanowisku endecji wobec kwestii narodowościowej w latach 1893-1939*, „Kwartalnik Historyczny” 1973, nr 4.

¹³⁹ M. Kurkiewicz, *Sprawy białoruskie...*, s. 85-86; K. Gomółka, *Polityka rządów polskich wobec mniejszości białoruskiej w latach 1918-1939*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, 1995, z. 2 (4), s. 112 i n. Zob. także wywiad udzielony przez S. Thugutta dla „Tygodnika Ilustrowanego” z 11 kwietnia 1925 r. Por. A. Bergman, *Sprawy białoruskie w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1984, s. 138-139.

¹⁴⁰ Były to: ustawa z dnia 31 lipca 1924 r. o języku państwowym i języku urzędowania rządowych i samorządowych władz, administracyjnych (Dz. U. 1924, Nr 73, poz. 724); rozporządzenie wykonawcze Rady Ministrów z dnia 24 września 1924 r. do ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. o języku państwowym i języku urzędowania rządowych i samorządowych władz administracyjnych (Dz. U. 1924, Nr 85, poz. 820); ustawa z dnia 31 lipca 1924 r. o języku urzędowania sądów, urzędów prokuratorskich i notariatu (Dz. U. 1924, Nr 78, poz. 757); ustawa z dnia 31 lipca 1924 r. zawierająca niektóre postanowienia o organizacji szkolnictwa (Dz. U. 1924, Nr 79, poz. 766), zwana w literaturze „ustawą szkolną”.

¹⁴¹ W ustawie szkolnej obowiązującej na terenie województw: lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego, wołyńskiego, polskiego, nowogródzkiego, wileńskiego oraz powiatów: grodzieńskiego i wołkowyskiego województwa białostockiego, zadeklarowano, że zasadniczym typem szkoły na tym terenie ma być szkoła godząca i łącząca do wspólnego współżycia, „wychowująca na dobrych obywateli państwa dzieci narodowości polskiej i niepolskiej we wzajemnym szacunku ich narodowych właściwości” (art. 2). Stwierdzono w treści ustawy, że „w szkołach państwowych powszechnych, położonych w gminach, posiadających 25% ludności ruskiej (rusińskiej), białoruskiej lub litewskiej, na żądanie urzędownie stwierdzone rodziców 40 dzieci w wieku szkolnym narodowości ruskiej (rusińskiej), białoruskiej lub litewskiej, należących do jednego obwodu szkolnego, zapewniona im będzie nauka w języku macierzystym. O ile w danym obwodzie szkolnym niema 40 dzieci w wieku szkolnym, których rodzice zgłosili żądanie nauki w języku macierzystym ruskim (rusińskim) białoruskim lub litewskim-językiem wykładowym szkoły jest język

wspomnianych ustaw była ustawa szkolna, którą uszczegóławiało ją wiele lat później rozporządzenie ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego¹⁴². Tworzenie szkół dla mniejszości narodowych okazało się jednak bardzo trudne do zrealizowania¹⁴³.

W latach 1924-1925 stosunki między polskimi władzami publicznymi a ludnością białoruską uległy zaostrzeniu z powodu oddziaływania Białoruskiej SRR, w której od 1924 r. prowadzona była polityka białorutenizacji. W efekcie Białoruska SRR była uważana wielu mieszkających w Polsce Białorusinów za państwo białoruskie. Prowadziło to do radykalizacji środowiska mieszkających w Polsce Białorusinów. W dobie II Rzeczypospolitej, białoruski ruch polityczny był, jak stwierdza się w literaturze, uboższy, słabszy i bardziej prymitywny w porównaniu z życiem politycznym innych mniejszości narodowych¹⁴⁴. W ruchu tym największe znaczenie miał nurt lewicowy i chrześcijański. Pierwszy z nich reprezentowany był

państwowy; o ile w danym obwodzie szkolnym obok rodziców, żądających dla swych dzieci nauki w języku ruskim (rusińskim), względnie białoruskim, jest co najmniej 20 dzieci, których rodzice żądają nauki w języku państwowym, wykład jest dwujęzyczny z tem, że połowa godzin zostanie przeznaczona na naukę w języku ruskim (rusińskim), względnie białoruskim. Jeżeli niema w danym obwodzie 20 dzieci, których rodzice żądają nauki w języku państwowym, językiem wykładowym szkoły jest język ruski (rusiński), białoruski lub litewski, istniejące w jednym obwodzie odrębne szkoły z językiem wykładowym polskim i z językiem wykładowym ruskim (rusińskim) będą w miarę możliwości łączone w jedną szkołę wspólną dwujęzyczną. Zmiana języka nauczania, może nastąpić nie wcześniej, niż po 7 latach, licząc od daty uprawomocnienia się ostatniego orzeczenia ustalającego język nauczania w danej szkole”(art. 3). W szkołach powszechnych 1, 2 i 3-klasowych z niepoliskim językiem wykładowym, obowiązkowa miała być nauka języka polskiego, jako języka państwowego, zapewniająca dostateczną dla celów praktycznych jego znajomość w mowie i piśmie. W powszechnych 4, 5 i 6-klasowych z niepoliskim językiem wykładowym, oprócz tego prowadzona być miała nauka historii polskiej i nauki o Polsce współczesnej w zakresie pozwalającym uczniom na przejście do szkół średnich ogólnokształcących z językiem wykładowym polskim, względnie dwujęzycznych. Zadeklarowano także powstanie seminariów nauczycielskich z białoruskim językiem wykładowym w województwie wileńskim i nowogródzkim. Wypada zauważyć, że rozporządzeniem ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego z dnia 7 stycznia 1925 r., wydanym w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych i ministrem rolnictwa i dóbr państwowych, (Dz. U. 1925, Nr 3, poz. 33, zm. 1925, Nr 36, poz. 247) uszczegółowiono obszar działania „ustawy szkolnej”, wskazując że odnosi się ona do województw: lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego, wołyńskiego, poleskiego, nowogródzkiego, okręgu administracyjnego wileńskiego oraz powiatów: grodzieńskiego i wołkowyskiego województwa białostockiego.

¹⁴² Rozporządzenie ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego z dnia 25 listopada 1938 r. wydane w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych w sprawie wykonania ustawy z dnia 21 lipca 1924 r. zawierającej niektóre postanowienia o organizacji szkolnictwa (Dz. U. 1938, Nr 94, poz. 637), wskazano w nim (§ 2), że procent ludności ruskiej (ukraińskiej), białoruskiej lub litewskiej, uprawniający rodziców do występowania z żądaniami zapewnienia ich dzieciom nauki w języku macierzystym określa się na podstawie wyników ostatniego powszechnego spisu ludności. Godziło to w ludność białoruską, której członkowie, jak to wielokrotnie już stwierdzono, deklarowali nie tyle narodowość białoruską, co „tutejszą”.

¹⁴³ W 1925 r. wystąpiono z wnioskami o powołanie 400 szkół białoruskich, ale powstało jedynie 27 takich szkół i 15 szkół dwujęzycznych. Zob. M. Kurkiewicz, *Sprawy białoruskie...*, s. 62. H. Głogowska, *Stosunki polsko-białoruskie...*, s. 197.

¹⁴⁴ P. Trejdeński, *Białoruskie stronnictwa polityczne w Polsce i ich ideologia*, „Sprawy Narodowościowe” 1930, nr 5 - 6, s. 520 – 523.

przez działającą nielegalnie Radykalną Komunistyczną Partię Zachodniej Białorusi oraz Białoruską Włościańsko-Robotniczą Hromadę, drugi – chrześcijański, przez Białoruską Chrześcijańską Demokrację. Komunistyczna Partia Zachodniej Białorusi powstała w 1923 r. w Wilnie z połączenia wcześniej istniejących lewicowych grup politycznych: formalnie autonomiczna była w rzeczywistości podporządkowana Komunistycznej Partii Polski¹⁴⁵. Krystalizacja ideowa tej partii następowała w toku z państwem i państwowością. W listopadzie 1925 r. jako naczelnny postulat określiła ona oderwanie Białorusi zachodniej od Polski i przyłączenie jej do ZSRR. W trakcie kolejnych zjazdów zgłaszano żądania dotyczące szkolnictwa białoruskiego i nadania językowi białoruskiemu statusu urzędowego. Główną bazę członkowską stanowił element chłopski¹⁴⁶. Poważną rolę w białoruskim życiu politycznym Polski międzywojennej odegrała Białoruska Włościańsko-Robotnicza Hromada. Była partią działającą legalnie, powstała w wyniku rozłamu dokonanego w czerwcu 1925 r. w łonie Sejmowego Klubu Białoruskiego. Część posłów, m. in. Bronisław Taraszkiewicz i Piotr Miotła, utworzyła nowy klub pod nazwą Białoruska Włościańsko-Robotnicza Hromada, pozostali, wśród nich Fabian Jaremicz i Bazyli Rachula, powołali do życia istniejący do 1930 r. i znajdujący się pod wpływami Chadecji, Białoruski Związek Włościański, pozostający jednak w opozycji do Białoruskiej Chrześcijańskiej Demokracji. Początkowo Białoruska Włościańsko-Robotnicza Hromada była partią nieliczną, ale radykalne hasła społeczne, wśród których znalazło się parcelacji majątków obszarniczych, równouprawnienie obywateli bez względu na narodowość, postulaty utworzenia narodowego szkolnictwa i zjednoczenia ziem białoruskich w ramach niezależnej republiki z władzą robotniczo-chłopską, zniesienia osadnictwa polskiego na ziemiach białoruskich, zredukowania policji i administracji państwowej, skrócenia czasu służby wojskowej, zniesienia kary śmierci, przebudowy ustroju rolnego spowodował wzrost liczebny jej członków¹⁴⁷. Działalność BWRH spotkała się z represjami ze strony administracji lokalnej. Działaczom jej wytoczono procesy karne¹⁴⁸.

¹⁴⁵ A. Bergman, *Komunistyczna Partia Zachodniej Białorusi*, „Rocznik Białostocki” 1967, t. 7, s. 41.

¹⁴⁶ S. Wysłouch, *Rola Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi w ruchu narodowym Białorusinów w Polsce*, Wilno 1933, s. 37.

¹⁴⁷ *Prahrama i arhanizacyjny statut BWRH*, Wilno 1926, s. 3.

¹⁴⁸ K. Petrusewicz, *Proces BWR Hromady, mowa obrończa adwokata*, Wilno 1928, s. 9; E. Śmiarowski, *Mowa obrończa w procesie Hromady*, w: „Ku czci Eugeniusza Śmiarowskiego”, Warszawa 1933, passim; T. Duracz, *Mowy obrończe*, Warszawa 1959, s. 119-149. W propagandzie radzieckiej sprawa BWRH była prezentowana jako przykład anty-białoruskiej polityki władz polskich i niszczenia wszelkich form białoruskiego życia narodowego, społecznego i gospodarczego.

Funkcjonowanie tego ugrupowania było stosunkowo krótkie, gdyż zostało ono zdelegalizowane, już po zamachu majowym, 21 marca 1927 r.¹⁴⁹

Białoruska Chrześcijańska Demokracja na początku lat 30. stała się jedyną legalnie działająca białoruska organizacja polityczną w Polsce¹⁵⁰. Ulegała ona kilkakrotnym przekształceniom, dokonując przy okazji zmian programowych. W połowie lat 30. przyjęła nazwę Białoruskie Zjednoczenie Ludowe. Głosiła hasła utworzenia niepodległego państwa białoruskiego w granicach etnicznych, respektowania zasad wolności wyznania i sumienia, używania w kościołach języka wiernych¹⁵¹, domagała się w pierwszym rządzie kazań w języku białoruskim¹⁵². Z inspiracji rządu, 21 września 1924 r., powstała Tymczasowa Rada Białoruska, złożona z dawnych współpracowników i zwolenników J. Piłsudskiego, finansowana ze środków rządowych i zależna od wileńskich władz administracyjnych¹⁵³. W składzie jej m.in. znaleźli się Franciszek Olechnowicz, Hassan Konopacki, Makar Kościewicz.

Napięcia w stosunkach między polskimi władzami publicznymi, a ludnością białoruską i działaczami organizacji białoruskich spowodowały, że 13 marca 1925 r. działacze białoruscy postanowili sformułować skargę do Genewy ze szczególnym przedstawieniem położenia ludności białoruskiej w Polsce. Do wysłania takiego dokumentu nie doszło, natomiast przesłano Sekretariatowi Ligi Narodów memoriał w sprawie sytuacji szkolnictwa białoruskiego, w którym stwierdzono, że władze polskie zlikwidowały na początku lat 20. ponad 400 szkół białoruskich, powstałych w okresie okupacji niemieckiej, a ich nauczycieli wysłano do pracy w województwach centralnych. Podkreślono, że wszelkie próby założenia białoruskich szkół prywatnych, administracja rządowa i samorządowa, traktują jako przestępstwo kryminalne i działalność wywrotową¹⁵⁴. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zaprzeczyło sformułowanym zarzutom, ale dopiero po

Stanowisko to mieszkańcy Białoruskiej SRR w pełni aprobowali. Zob. P. Harbacewicz, *Polonizacja Zachodniej Białorusi*, Mińsk 1932, s. 7 - 8.

¹⁴⁹ W kwestii tej zob. A. Garlicki, *Od maja do Brześcia*, Warszawa 1981, s. 84 – 95; У. Палуян, *Беларуская Сяланска-Рабочая Грамада*, Mińsk 1967, s. 211 - 212; B. Stoczewska, *Litwa, Białoruś, Ukraina...*, s. 222 – 223.

¹⁵⁰ J. Tomaszewski, *Białoruska Chrześcijańska Demokracja. Uwagi o kryteriach ocen*, w: J. Tomaszewski, E. Smułkowa, H. Majecki (red.), „Studia polsko-literwko-białoruskie”, Warszawa 1988, s. 161; W. Jarmołkowicz, *Białoruska Chrześcijańska Demokracja*, „Więź” 1986, nr 11 – 12, s. 162.

¹⁵¹ E. Mironowicz, *Białorusini w Polsce 1944-1949*, Warszawa 1993, s. 32.

¹⁵² A. Stankiewiç, *Беларускі Хрысціянскі Рух*, Wilno 1939, s. 208.

¹⁵³ M. Kurkiewicz, *Sprawy białoruskie...*, s. 97.

¹⁵⁴ Archiwum akt Nowych, Zespół Ministerstwa Spraw Zagranicznych, sygn. 2269, k. 4

przewrocie majowym udało się przekonać Sekretariat Ligi Narodów, że memoriał białoruski nie powinien być przedmiotem jakichkolwiek rozważań organów tej organizacji. Było to tym łatwiejsze, że sprawy białoruskiej nie popierał którykolwiek kraj członkowski Ligi Narodów.

Zamach majowy wśród części inteligencji białoruskiej wzbudził nadzieję na porozumienie z władzami oraz przekonanie o możliwości realizacji postulatów natury oświatowej, podkreślając, że J. Piłsudski jest synem ziemi białoruskiej. Białorusini, deklarując poparcie dla J. Piłsudskiego, domagali się jednak otwarcia szkół białoruskich, uznania matury gimnazjum białoruskiego w Wilnie, możliwości studiowania na uczelniach polskich dla maturzystów białoruskich, erygowania białoruskich seminariów nauczycielskich, stworzenia kursów dla nauczycieli szkół podstawowych, powołania na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie Wydziału Białorusoznawstwa, wprowadzenia języka białoruskiego do sądów i administracji, zatrudnienia w administracji publicznej Białorusinów, a także reformy rolnej, zapewnienia chłopom białoruskim ziemi na takich zasadach, na jakich otrzymywali ją polscy osadnicy, pomocy finansowej dla chłopów białoruskich przy zakupie ziemi i prowadzeniu gospodarstw, wreszcie powstrzymania osadnictwa polskiego na ziemiach białoruskich¹⁵⁵. Władze sanacyjne zapowiadały zwrot w polityce narodowościowej państwa. Były to jednak czcze deklaracje, gdyż, jak wynika z *Wytycznych w sprawie stosunku władz rządowych do mniejszości narodowych*, celem polityki miała być asymilacja państwowa Białorusinów. Wskazywano przy tym, że jest to społeczność, dla której czynnikiem decydującym o stosunku do państwa są warunki socjalno-gospodarcze, a nie narodowo-polityczne. Skonstatowano obojętność ogółu ludności na hasła narodowe i polityczne. W końcu zaproponowano zaspokajanie potrzeb natury gospodarczej i kulturalnej, poddanie rewizji „ustawy szkolnej”, usprawnienie administracji, uporządkowanie spraw samorządowych i zwalczanie tendencji antypaństwowych¹⁵⁶. Generalnie, piłsudczycy zaprzeczali chęci prowadzenia polityki asymilacji narodowej, ale nie widzieli potrzeby w pomaganiu rozwojowi białoruskich struktur. Jeden z prominentnych działaczy tego obozu, Tadeusz Hołówko, szef Wydziału Wschodniego Departamentu Politycznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, publicznie podkreślał potrzebę rozwoju białoruskiego języka,

¹⁵⁵ *Наш шлях*, „Беларуская Хата”, nr 1, z dn. 7 października 1926 r., s. 1.

¹⁵⁶ A. Chojnowski, *Koncepcje polityki narodowościowej...*, s. 75 i n.; K. Gomółka, *Polityka rządów polskich...*, s. 113; Cz. Małajczyk, *Dokumenty w sprawie polityki narodowościowej władz polskich po przewrocie majowym*, „Dzieje Najnowsze”, 1972, t. IV, z. 3, s. 156.

literatury, szkolnictwa i sztuki ludowej, jednak wskazywał partie białoruskie, jako ośrodki nacjonalizmu. Z drugiej jednak strony, jeszcze przed zamachem majowym, formułując tezę o niskim rozwoju kulturalnym i słabym wyrobieniu politycznym Białorusinów, podkreślał, że są oni podatni na oddziaływanie wyższej kultury polskiej¹⁵⁷.

Szkolnictwo białoruskie, mimo obietnic i przychylnego dla Białorusinów stanowiska ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego Gustawa Dobruckiego, opowiadającego się za możliwością powstawania szkół białoruskich, było w zastoju. Zezwolono wprawdzie na utworzenie 4 gimnazjów i kilkunastu szkół powszechnych z białoruskim językiem nauczania, ale było ich niewiele¹⁵⁸. Istniejąca sytuacja legła u podstaw skargi na rząd polski, jaką białoruski klub parlamentarny złożył w Sekretariacie Ligi Narodów w połowie sierpnia 1929 r. Zarzucono w niej, że rząd polski, mimo głoszonych deklaracji o konstytucyjnej równości obywateli, nie dopuszcza Białorusinów do pracy w administracji publicznej, a posługiwanie się językiem białoruskim skutkuje rozmaitymi szykanami ze strony zatrudnionych w tej administracji Polaków. Podniesiono w skardze, iż władze nie dopuszczają do powstania szkolnictwa białoruskiego, sprzyjając polonizacyjnej akcji Kościoła katolickiego, przejmowaniu świątyń prawosławnych przez Kościół katolicki. Zwracano także uwagę, na dyskryminację ekonomiczną ludności białoruskiej, a także na fakt, że osadnictwo wojskowe ukierunkowane jest na zmianę struktury narodowościowej¹⁵⁹. Odpowiedzią na skargę, było opracowanie, którego głównym autorem był Stanisław Ełski¹⁶⁰. W tekście tym stwierdzono, że twórcami ruchu białoruskiego byli Polacy. Nie zauważono przy tym, niuansów przynależności narodowej twórców białoruskiego ruchu narodowego. Bezspornie wszyscy oni doskonale władali językiem polskim, ale czuli się Białorusinami bądź krajowcami. Ich stosunek do narodu i państwa polskiego był zróżnicowany. Bardzo ciekawą, i chyba prawdziwą, konstatacją był to, że ruch białoruski okrzepł w okresie okupacji niemieckiej, w trakcie I wojny światowej. Na te wyraźne sympatie do Niemiec

¹⁵⁷ T. Hołówko, *Kwestia narodowościowa w Polsce*, Warszawa 1922, s. 38.

¹⁵⁸ W 1928 r. istniało w Polsce 69 szkół, w których nauczano języka polskiego. Wszystkie funkcjonowały w województwach wileńskim i nowogródzkim. Por. A. Srebrakowski, *Struktura narodowościowa Kresów Północno-Wschodnie w II Rzeczypospolitej 1931-1939*, w: S. T. Ciesielski (red.), „Przemiany narodowościowe na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej 1931-1948”, Toruń 2004, s. 145 i n.

¹⁵⁹ Archiwum Akt Nowych, Zespół Ministerstwa Spraw Zagranicznych, sygn. 2271, k. 10-20.

¹⁶⁰ Tekst ten został wydany drukiem. Zob. S. Ełski, *Sprawa białoruska. Zarys historyczno-polityczny*, Warszawa 1931.

zwrócono uwagę wyżej, przy okazji analizowania roszczeń terytorialnych działaczy Białoruskiej Republiki Ludowej, dojdą one do głosu jeszcze w okresie II wojny światowej. W odpowiedzi na skargę, insynuowano, że problem białoruski w Polsce powstał w wyniku dywersji radzieckiej oraz wsparcia, jakiego udzielają białoruskiemu rządowi emigracyjnemu Niemcy. Wskazywano wreszcie, że inteligencja białoruska stanowi znikomą odsetkę ogółu Białorusinów, a partie białoruskie nie cieszą się poparciem społeczeństwa, czego dowodzą wyniki wyborów. Odpierano także pozostałe zarzuty odnoszące się do utrudniania do szkół z językiem ojczystym, prześladowań religijnych, zawłaszczania przez Kościół katolicki cerkwi prawosławnych. Mimo że skargę białoruskiego klubu poselskiego poparł 21 sierpnia 1931 r. Białoruski Komitet Narodowy w Pradze, to jednak nie nadano jej biegu. Liga Narodów tym samym uznała problem białoruski za nieistniejący. Podobny los spotkał późniejsze skargi i protesty białoruskie, adresowane do Ligi Narodów¹⁶¹.

W okresie sanacji polskie władze publiczne podejmowały szereg prób likwidacji istniejących jeszcze szkół białoruskich oraz nielicznej prasy białoruskiej. Starano się zlikwidować także amatorskie zespoły artystyczne i teatralne. Działaniom tym sprzyjała prowadzona przez Komunistyczną Partię Zachodniej Białorusi oraz BWRH walka z białoruskimi organizacjami oświatowymi, kulturalnymi i gospodarczymi, pozostającymi pod wpływami Białoruskiej Chrześcijańskiej Demokracji i Centralnego Związku Białoruskich Partii i Organizacji¹⁶². W latach 1938-1939 zdelegalizowana została większość białoruskich organizacji, a władze doszły do wniosku, że w ten sposób problem białoruski w Polsce został rozwiązany samoistnie¹⁶³. Likwidując białoruskie struktury narodowe w Polsce, rząd nie był jednak w stanie powstrzymać tworzenia antypolskich i proniemieckich białoruskich organizacji poza jej granicami. Na początku 1939 r. w Berlinie, Paryżu, Brukseli i Londynie powołano białoruskie komitety rejestracyjne, których oficjalnym zadaniem miała być integracja środowisk emigracyjnych, wyrabianie paszportów, kart stałego pobytu, wiz i udzielanie porad. Miały one także prowadzić agencje informacyjno-prasowe oraz ułatwiać młodzieży białoruskiej z

¹⁶¹ K. Gomółka, *Polityka rządów polskich...*, s. 116; G. Szymanowski, *Dwanaście lat – wspomnienia z lat 1927-1939*, Toruń 1998, s. 125-130.

¹⁶² E. Mironowicz, *Białorusini i Ukraińcy...*, s. 80.

¹⁶³ K. Gomółka, *Polityka rządów polskich...*, s. 118 i n.; *Białorusini. Sytuacja ogólna po rozwiązaniu T-wa Szkoły Biał. i Biał. Instytutu Gospodarki i Kultury*, „Sprawy Narodowościowe”, 1937, nr 1-2, s. 102.

Polski studiowanie na uniwersytetach zachodnioeuropejskich. Komitety te były inspirowane i finansowane przez władze niemieckie.

Dla białoruskiej ludności Polski niezmiernie dokuczliwe były: policyjna inwigilacja, systematyczne aresztowania najbardziej aktywnych jej członków, oskarżanych o działalność wywrotową, komunistyczną lub antypaństwową, a także donosicielstwo i oskarżenia ze strony polskich sąsiadów, kierujących się czasami wyłącznie osobistymi animozjami, bądź też zwalczających konkurentów na polu gospodarczym¹⁶⁴. Oskarżano przy tym dość często Białorusinów o sympatie komunistyczne¹⁶⁵.

Z tymi działaniami współgrało postępowanie władz radzieckich, które zdecydowały się na włączenie Białoruskiej SRR okręgów: Witebska, Mohylew i Homla. W ten sposób Białoruska SRR objęła prawie całość ziem wschodnich byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Akt ten miał olbrzymie znaczenie propagandowe dla Białorusinów. Pozwoliło to premierowi tej republiki nawiązać kontakt z premierem rządu emigracyjnego W. Łastouskim i skłonić go oraz dwóch ministrów do powrotu do Mińska Litewskiego¹⁶⁶.

Pod koniec lat 20. i w latach 30. XX wieku, liczba zwolenników zaspokojenia białoruskich aspiracji narodowych w oparciu o Polskę ulegała stopniowemu zmniejszeniu. Można sądzić, że w pierwszej kolejności na współpracy z Polakami zawiedli się liderzy białoruskiego klubu poselskiego. Część działaczy zeszła z białoruskiej sceny politycznej, inni znaleźli się w obozie osób usposobionych do Polski krytycznie lub wręcz wrogo. W przededniu II wojny światowej, działaczy białoruscy, cechujący się propolską postawą, stanowili rzadkość. Koncepcja odrodzenia państwa białoruskiego w oparciu o II Rzeczpospolitą upadła, a Białorusini utwierdzili się w przekonaniu, że zaspokojenie kulturowych i gospodarczych potrzeb mniejszości białoruskiej w oparciu o Polskę jest złudzeniem. Wraz z nasileniem i intensyfikacją państwowej polityki asymilacji, malała liczba działaczy białoruskich, opowiadających się za współpracą z Polską. Lekceważąc kwestię białoruską, reagując represjami na przejawy ruchu białoruskiego, polskie władze, wbrew własnym interesom, przyczyniły się do wytworzenia „piątej

¹⁶⁴ W. Jarmołowicz, *Na życciowych chwałach*, w: „Los adnaho pakalennia. Uspaminy”, Białystok 1996, s. 173-175; B. Toporska, *Polityka polska wobec Białorusinów...*, s. 23-27; J. Najziuk, *Paznavajma historyju biełaruskaha narodu*, Białystok-Inowrocław 2010, s. 221.

¹⁶⁵ E. Mironowicz, *Białorusini, komunizm...*, s. 102.

¹⁶⁶ H. Głogowska, *Stosunki polsko-białoruskie...*, s. 216.

kolumny”. Niemożliwość działania na rzecz umacniania i rozwijania aspiracji narodowych przez Białorusinów, stało się podłożem, na którym wyrosły oczekiwania na radykalne zmiany. W przededniu II wojny światowej, białoruscy politycy, zarówno z terenu Polski, jak i działający na emigracji¹⁶⁷, umieścili Polskę na liście głównych wrogów. Efektem takiej postawy było to, że większość Białorusinów we wrześniu 1939 r. nie kryła satysfakcji i zadowolenia z upadku państwa polskiego. Pamiętać jednak należy, że porozumienie między Polakami a Białorusinami było w owym czasie, w gruncie rzeczy, politycznie niemożliwe, gdyż praktycznie każde białoruskie ugrupowanie polityczne, w mniejszym lub większym stopniu, zakładało utworzenie niepodległego państwa białoruskiego i zjednoczenie ziem położonych po obu stronach granicy polsko-radzieckiej. Nawet gdyby władze II Rzeczypospolitej zdecydowały się na wprowadzenie szerokiej autonomii dla Białorusinów, obojętne czy politycznej, czy jedynie kulturowej, której domagali się politycy białoruscy, to Białorusini bez wątpienia potraktowali by to jako krok, pozwalający im na osiągnięcie głównego celu, jakim było oderwanie tzw. Białorusi zachodniej od Polski i utworzenie państwa białoruskiego¹⁶⁸. Taki krok narażałby Polskę na nieunikniony konflikt z ZSRR i pretensje ze strony zamieszkujących Kresy Wschodnie Polaków. Nie wolno także zapominać o roszczeniach, Białorusinów do ziem, które po stronie polskiej traktowane były jako etnicznie polskie, a więc do białostockizny, ziemi bielskiej i grodzieńskiej

Jakkolwiek w okresie międzywojennym stosunki dyplomatyczne i polityczne między Rzeczpospolitą Polską a Białoruską SRR praktycznie ograniczyły się do wspomnianych wyżej dwóch umów i dwóch konwencji, to jednak okres ten miał doniosłe znaczenie dla późniejszego okresu. Prowadzona, bowiem w tym czasie

¹⁶⁷ W okresie międzywojennym, skupiska emigracji białoruskiej istniały w Republice Litewskiej, tzw. Litwa Kowieńska, na Łotwie, gdzie działacze diaspory białoruskiej utrzymywali kontakty z wywiadem radzieckim, zob. Э. Екабсон, *Беларусы ў Латвіі ў часы савецкай і нямецка-фашысцкай акупацыі (1940-1945)*, „Беларускі Гістарычны Агляд”, 2006, t. 13, z. 2, s. 202-203; К. Езавитов, *Воспоминания*, „Неман” 1993, nr 3, s. 132. Liczącym się skupiskiem białoruskiej emigracji politycznej stała się Czechosłowacja, gdzie od 1923 r. mieściła się siedziba Rady Białoruskiej Republiki Ludowej po opuszczeniu Litwy. Co ważne, rząd Czechosłowacji wspierał emigrantów białoruskich, przyznając stypendia młodzieży białoruskiej z Polski. Zob. У. Ляхоўскі, *Чэхія і беларускі вызвольны рух у першай трэці XX стагоддзя*, w: D. Michaluk (red.), „Białoruś w XX stuleciu w kręgu kultury i polityki”, Toruń 2007, s. 491-522. Niewielkie skupiska Białorusinów znalazły się we Francji, zob. „Бюлетэнь Хаўрусу Беларускіх Работнікаў у Францыі”, 1937, nr 1, a zupełnie mikroskopijne w Bułgarii, Jugosławii, Belgii i we Włoszech. W maju 1921 r. powstał w USA Białoruski Komitet Narodowy, z siedzibą w Nowym Jorku, a nieco później, w Chicago, Białoruski Związek Narodowy i Białorusko-Amerykański Klub Narodowy. Zob. В. Кіпель, *Беларусы ў ЗША*, Mińsk 1993.

¹⁶⁸ J. Grzybowski, *Pogoń między Orłem Białym, Swastyką i Czerwoną Gwiazdą. Białoruski ruch niepodległościowych w latach 1939-1956*, Warszawa 2001, s. 71-72.

przez władze polskie polityka wewnętrzna w stosunku do mniejszości białoruskiej, której istnienie niekiedy nawet formalnie negowano, doprowadziła do nawarstwienia po stronie Białorusinów uprzedzeń, pretensji i animozji. Z perspektywy historycznej, trudno zaprzeczyć temu, że poczucie krzywdy wśród ludności białoruskiej było usprawiedliwione, a działania władz polskich charakteryzowały się krótkowzrocznością i brakiem rozsądku. Chcąc osiągnąć nakreślone praktycznie niemożliwe do realizacji cele, zniszczono wówczas generalnie pozytywny wizerunek Polaka, ukształtowany w świadomości Białorusinów w latach Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Zastępowany on był w tym czasie przez korzystny stereotyp Niemca, jako sprawnego, gospodarnego i sprawiedliwego administratora. Ukształtował się on niezmiennie w krótkim okresie okupacji niemieckiej w czasach I wojny światowej. Dla Białorusinów, po doświadczeniach z czasów niemieckich, przykrym zaskoczeniem było postępowanie polskich władz publicznych, żandarmerii i wojska. Postępowanie to negatywnie, jak wskazano, określali sami Polacy, m.in. M. Arciszewski, S. Swianiewicz, M. Z. Kościółkowski, K. Srokowski. Polskie obawy, iż Białorusini są lub mogą okazać się zwolennikami koncepcji bolszewickich, były, jak się okazało z perspektywy czasu, wyolbrzymione i przedwczesne. To postępowanie polskich władz publicznych spowodowało radykalizację nastrojów po stronie białoruskiej, skłaniając pewną część ludności do spojrzenia na Białoruską SRR jako Ojczyznę Białorusinów. Z perspektywy sąsiedzkiego współistnienia Białorusinów i Polaków, okres międzywojenny był niezmiennie krótki, ale, jak się okazuje, ukształtował on, zwłaszcza po stronie białoruskiej, określony stereotyp, który po uzyskaniu niepodległości przez Białoruś, zaważył na wzajemnych odniesieniach obu państw.

3. Stosunki między społecznością polską i białoruską po wkroczeniu wojsk radzieckich na terytorium Rzeczypospolitej

Po zajęciu przez wojska radzieckie po 17 września 1939 r. i włączeniu do Białoruskiej SRR prawie całego województwa białostockiego, bez powiatu suwalskiego i części powiatu augustowskiego, oraz części trzech powiatów województwa warszawskiego (łomżyńskiego, ostrołęckiego i ostrowskiego)¹⁶⁹,

¹⁶⁹ S. Janowicz, *Kresy białoruskie*, w: K. Jasiewicz (red.), „Tygiel narodów. Stosunki społeczne i etniczne na dawnych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej 1939 – 1953”, Warszawa 2002, s. 154; M. Gnatowski, *Radziecka polityka okupacyjna na białostocczyźnie w latach 1939 – 1941. Zarys tematu i*

rozpoczęły się prześladowania mieszkających na tym obszarze tzw. posiadaczy, deportacje ludności¹⁷⁰. Jakkolwiek okupacja radziecka wspomnianych obszarów nie trwała długo, to jednak doprowadziła do zaistnienia wrogości między ludnością polską a białorską i żydowską¹⁷¹.

Wkraczanie Armii Czerwonej na północno-wschodnie tereny Rzeczypospolitej przyjmowane było z entuzjazmem przez ludność białorską, nawet tych ich przedstawicieli, którzy nie wyrażali poglądów komunistycznych. Wielu polityków białorskich sytuację tę traktowało jako stan przejściowy, licząc na szybki konflikt niemiecko-radziecki i pomoc Niemiec w budowie białorskiego państwa. Pamiętać należy, że między 17 a 25 września doszło do walk między zorganizowanymi przez komunistów białorskich i żydowskich formacjami partyzanckimi a oddziałami polskiego wojska i policji. Najwięcej tego typu incydentów miało miejsce na grodzieńszczyźnie, w okolicach Liwy, Ostryna, Jezior, Łuny i Zelwy. Oprócz oddziałów partyzanckich powstało wiele grup o charakterze rabunkowym¹⁷².

problemy badawcze, w: M. Giżejewska, T. Strzembosz (red.), „Społeczeństwo białorskie, litewskie i polskie na ziemiach północnowschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1939 – 1941”, Warszawa 1955, s. 105; J. Żołyński, *Włączenie polskich ziem wschodnich do ZSRR (1939 – 1940). Problemy ustrojowe i prawne*, Wrocław 1994, passim; A. Chackiewicz, *Aresztowania i deportacje społeczeństwa zachodnich obwodów Białorusi 1939 – 1941*, w: M. Giżejewska, T. Strzembosz (red.), „Społeczeństwo białorskie, litewskie i polskie na ziemiach północnowschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1939 – 1941”, Warszawa 1955, s. 120 – 136; J. S. Pawłow, *Represje wobec osadników polskich w zachodnich obwodach Białorusi*, w: M. Giżejewska, T. Strzembosz (red.), „Społeczeństwo białorskie, litewskie i polskie na ziemiach północnowschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1939 – 1941”, Warszawa 1955, s. 363 – 377. Por. także M. Wierzbicki, *Polacy i Białorusini w zaborze sowieckim. Stosunki polsko – białorskie na ziemiach północnowschodnich II Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką 1939 – 1941*, Warszawa 2000, s. 5; tenże, *Białorusini wobec władz sowieckich i Polaków w latach 1939 – 1941*, J.J. Milewski, A. Pyżewska, *Stosunki polsko – białorskie w województwie białostockim w latach 1939 – 1956*, Warszawa 2005, s. 23 – 24. Por. także J. Łojek, *Agresja 17 września 1939. Studium aspektów politycznych*, Warszawa 1990.

¹⁷⁰ B. Gronek, G. Jakubowski (red.), *Zachodnia Białoruś 17 IX 1939 – 22 VI 1941. Deportacje Polaków z północno – wschodnich ziem II Rzeczypospolitej 1939 – 1941 (zbiór dokumentów)*, t. 2, Warszawa 2001, passim; M. Gnatowski, *Radziecka agresja 17 września 1939 i jej skutki dla mieszkańców ziem północno-wschodnich II Rzeczypospolitej. Studia materiały*, Białystok 2000, passim; M. Gnatowski, D. Boćkowski, *Sowietyzacja i rusyfikacja północno – wschodnich ziem II Rzeczypospolitej (1939 – 1941). Studia i materiały*, Białystok 2003; M. Gnatowski, D. Boćkowski, *Polacy – Żydzi – Białorusini – Litwini na północno – wschodnich ziemiach polskich a władza radziecka (1939 – 1944). W kręgu mitów i stereotypów*, Białystok 2005, passim; A. Chackiewicz, *Aresztowania i deportacje społeczeństwa zachodnich obwodów Białorusi*, w: M. Giżejewska, T. Strzembosz (red.), „Społeczeństwo białorskie, litewskie i polskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1939 – 1941”, Warszawa 1955, s. 120 – 138; W. Wielhorski, *Trzy pytania i trzy odpowiedzi. Prawda o deportacjach Polaków pod panowaniem sowieckim*, Londyn 1964, s. 29 – 39.

¹⁷¹ W. Śleszyński, *Okupacja sowiecka na białostockczyźnie 1939 – 1941. Propaganda i indoktrynacja*, Białystok 2001, passim; A. Głowacki, *Sowieci wobec Polaków na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1939 – 1941*, Łódź 1997, passim.

¹⁷² O. Łatyszonek, E. Mironowicz, *Historia Białorusi*, Białystok 1995, s. 188 – 189; M. Wierzbicki, *Powstanie skidelskie 1939*, „Białorskie Zeszyty Historyczne” 1997, nr 7, s. 75 i n.; M. Dzielankowski, *Skidel’. Dokumentalna-liryczny narys*, Mińsk 1987, s. 17 – 18; G. J. Szagun,

Równocześnie z wkraczaniem wojsk radzieckich na obszarze ziem północno-wschodnich II Rzeczypospolitej rozpoczął się proces kształtowania podstaw władzy radzieckiej, który zmierzał do trwałego połączenia tych ziem z ZSRR. We wszystkich niemal powiatach tego obszaru zaczęły powstawać samozwańcze organy władzy, określające siebie jako władza radziecka i przejmujące kontrolę nad terenem w imieniu ZSRR. Najczęściej przyjmowały one nazwy rewolucyjnych komitetów włościańskich, przy których powstawały uzbrojone oddziały, mające czuwać nad bezpieczeństwem porządku rewolucyjnego. Na szczeblu powiatowym i wojewódzkim, zgodnie z postanowieniem nr 1, wydanym 16 września 1939 r., a więc przed wkroczeniem wojsk sowieckich na teren Rzeczypospolitej, przez Radę Wojenną Frontu Białoruskiego, dowodzonego przez Michaiła Kowalowa, miano powoływać i powoływano „Tymczasowe Zarządy”. Zadaniem ich miała być odbudowa życia społeczno-gospodarczego na zajętych terenach oraz tworzenie w gminach komitetów chłopskich. Wyraźnie przy tym zaznaczono, że zakazane jest tworzenie kołchozów i głoszenie haseł nawołujących o ich zakładania. Wskazano, że zarządy te powinny doprowadzić do zwołania zgromadzeń ludowych, które miały podjąć decyzję o wejściu w skład poszczególnych obwodów do ZSRR¹⁷³. Rewolucyjne komitety włościańskie, powołane 21 września Milicja Ludowa i Gwardia Robotnicza realizowały, nawet bez nakazu tymczasowych zarządów, wszystkie radzieckie koncepcje ładu społecznego. Jako wrogów władzy radzieckiej traktowano ziemiaństwo, duchowieństwo, bogate mieszczaństwo, byłych urzędników władz publicznych, a także bogatych chłopów¹⁷⁴. Były to osoby narodowości polskiej, jedynie wśród duchownych i chłopów znajdowali się Białorusini¹⁷⁵. W

Uspaminy, w: *Pamięć. Hrodziński rajon (historyczna-dakumantalnaja chronika grodzienskaha rajona)*, Mińsk 1993, s. 108 – 109, *Gody ispytanij i mużestwa*, Mińsk 1973, s. 382 – 385; *Pamięć. Hrodziński rajon...*, s. 101 – 102.

¹⁷³ Jest rzeczą ciekawą, że ukraińskie obwody, w myśl wspomnianego postanowienia, miały znaleźć się w składzie USSR, białoruskie w obrębie BSRR, a polskie (sic!) do Polskiej Związkowej Republiki Sowieckiej, istniejącej w ramach ZSRR. Z tego ostatniego zamierzenia władze sowieckie dość szybko zrezygnowały. Zob. M. Wierzbicki, *Polacy i Białorusini wobec procesu tworzenia podstaw władzy radzieckiej, wrzesień – październik 1939*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 1998, z. 9, s. 78 – 96.

¹⁷⁴ K. Jasiewicz, *Losy ziemiaństwa polskiego na terytorium tzw. Zachodniej Białorusi 1939 – 1941*, w: T. Strzembosz (red.), „Studia z dziejów okupacji sowieckiej. Obywatele polscy na Kresach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką w latach 1939 – 1941”, Warszawa 1997, s. 69 i n.; tenże, *Zagłada polskich Kresów. Ziemiaństwo polskie na Kresach Północno-Wschodnich Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką 1939 – 1941*, Warszawa 1997, passim; tenże, *Obywatele polscy aresztowani na terytorium tzw. Zachodniej Białorusi 1939 – 1941 w świetle dokumentacji NKWD/KGB*, „Kwartalnik Historyczny” 1994, nr 1, s. 105 - 134.

¹⁷⁵ O początkowym okresie okupacji radzieckiej zob. m.in. S. Wirski, *Polityka ZSRR wobec ziem polskich 1939 -1941*, Los Angeles 1985, „Serie Źródłowe”, z. 4; J. Gross, *Biada ci, jeśli masz*

Milicji, Gwardii i komitetach dominowali Białorusini i Żydzi, co niejako zmuszało obserwatorów do postrzegania tego konfliktu w kategoriach narodowościowych¹⁷⁶. W nieco późniejszym czasie represje objęły także żydowskich kupców i fabrykantów. Na wsiach komitety włościańskie przystąpiły do parcelacji ziemi należącej do ziemiaństwa, zaboru inwentarza. W miastach tymczasowe zarządy przejmowały zakłady produkcyjne. Wielu właścicieli przedsiębiorstw i ziemian zostało natychmiast aresztowanych¹⁷⁷.

Przychylny stosunek społeczeństwa białoruskiego do agresji tłumaczy się zwykle względami gospodarczymi i społecznymi, zapóźnieniem cywilizacyjnym ziem północno-wschodnich II Rzeczypospolitej oraz tym, że podziały narodowościowe na tych ziemiach nakładały się na podziały społeczne. Władze II Rzeczypospolitej nie potrafiły przeprowadzić na tym obszarze reformy rolnej, w związku z czym chłopci białoruscy byli podatni na wpływy organizacji i partii głoszących hasła lewicowe, a we wkroczeniu wojsk radzieckich widzieli – jak się okazało złudną – nadzieję na poprawę warunków gospodarczych i społecznych. Wynikało to ze skutecznej propagandy radzieckiej i z nieznajomości realiów systemu komunistycznego. Przepaść między chłopami, a funkcjonariuszami aparatu państwowego, osadnikami i ziemianami była głęboka i miała charakter kulturowo-językowy i majątkowy. Obie grupy izolowały się od siebie, czuły swoją obcość i nie darzyły się szacunkiem i uznaniem. Osadnicy i urzędnicy, pochodzący z centralnej Polski, postrzegani byli jako koloniści¹⁷⁸. Chaos spowodowany wkroczeniem Armii Czerwonej ożywił dawne antagonizmy i uwolnił kumulowaną od lat niechęć. Fakt, że po stronie napastników dominowali Białorusini, a po stronie ofiar Polacy – sprawił, że rozruchy nabrały wymiaru narodowościowego. Było to także skutkiem tego, że na tym obszarze podział społeczny pokrywał się z podziałem narodowościowym, chociaż przyznać należy, że ofiarą padło także wielu Białorusinów, wśród nich duchowni prawosławni, ziemianie i chłopci, co było skutkiem osobistych porachunków¹⁷⁹.

nadzieję. Sowietyzacja ziem polskich po pakcie Hitler – Stalin 1939 – 1941, Freiburg 1988, passim; tenże, *W zaborze sowieckim*, Gdańsk 1983, passim.

¹⁷⁶ O. Łatyszonek, E. Mironowicz, *Historia Białorusi...*, s. 190.

¹⁷⁷ M. Wierzbicki, *Polacy i Białorusini w zaborze sowieckim...*, s. 32 i n.

¹⁷⁸ J. Grzybowski, *Pogoń między Orłem Białym...*, s. 89-90.

¹⁷⁹ Największe natężenie wystąpień antypolskich miało miejsce w województwie poleskim, natomiast na grodzieńszczyźnie doszło do zorganizowanych wystąpień zbrojnych. Zob. M. Wierzbicki, *Polacy i Białorusini w zaborze sowieckim...*, s. 121-122; J. Stobniak-Smogorzewska, *Kresowe osadnictwo wojskowe 1920-1945*, Warszawa 2003, s. 264-268.

W dniu 5 października 1939 r. Zarząd Tymczasowy Białegostoku zwrócił się do pozostałych Zarządów miast o zwołanie Zgromadzenia Ludowego Białorusi, które miało zadecydować o przyszłości państwowej tego obszaru oraz o jego ustroju społeczno-politycznym. Organizacją zgromadzenia zajął się specjalnie powołany Komitet Organizacyjny, który określił porządek obrad oraz tryb wyłaniania delegatów. W przeprowadzonych 22 października 1939 r. wyborach powołano 926 deputowanych¹⁸⁰. Zwołane do Białegostoku Zgromadzenie Ludowe w dniu 28 października 1939 r. wypowiedziało się za ustanowieniem władzy radzieckiej na Białorusi zachodniej, a następnego dnia jednomyślnie przyjęła deklarację o włączeniu tego obszaru w skład BSRR¹⁸¹. W dniu 30 października 1939 r. Zgromadzenie Ludowe przyjęło deklarację o konfiskacie ziemi obszarniczej, wraz z inwentarzem żywym i martwym oraz wszelkimi zabudowaniami. Skonfiskowana została także ziemia zakonów katolickich i prawosławnych oraz osób, które piastowały stanowiska państwowe w administracji polskiej przed 17 września 1939 r. Deklaracja ta uderzała głównie w ludność narodowości polskiej. Dokonano także zmian kadrowych w aparacie publicznym. Zgodnie z zaleceniem Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii (bolszewików) Białorusi z dnia 17 października 1939 r. na stanowiska kierownicze w aparacie państwowym mianowano miejscowych. W grupie tej znalazła się dość duża liczba Polaków (10 245) wobec 4 451 Białorusinów, 3 045 Żydów i tylko 329 Rosjan. W literaturze wskazuje się, że ta ilość Polaków przyjęta do pracy w administracji radzieckiej wynikała z ich lepszego wykształcenia i przygotowania intelektualnego. Unikano przy tym zatrudniania ludzi, którzy pracowali w administracji publicznej przed 17 września 1939 r.¹⁸²

Warto zwrócić uwagę na prowadzoną politykę oświatową. Zgodnie z postanowieniem Rady Komisarzy Ludowych Białoruskiej SRR o metodach organizacji oświaty w zachodnich obwodach Republiki Białoruskiej, władze

¹⁸⁰ Było wśród nich 621 Białorusinów, 127 Polaków, 72 Żydów, 43 Rosjan, 53 Ukraińców i 10 przedstawicieli innych narodów. Zob. O. Łatyszonek, E. Mironowicz, *Historia Białorusi...*, s. 191. Liczba Polaków, jak wynika z powyższego, była wielokrotnie niższa od Białorusinów.

¹⁸¹ Formalnie włączenie zachodniej Białorusi do BSRR nastąpiło 14 listopada, kiedy decyzję w tej kwestii podjęła Rada Najwyższa BSRR. Wcześniej zaakceptowała to Rada Najwyższa ZSRR. Zob. M. Gnatowski, *Radziecka polityka okupacyjna na białostoczczyźnie w latach 1939 – 1941. Zarys tematu i problemy badawcze*, w: M. Gizejewska, T. Strzembosz (red.), „Społeczeństwo białoruskie, litewskie i polskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1939 – 1941”, Warszawa 1955, s. 103 – 119.

¹⁸² O. Łatyszonek, E. Mironowicz, *Historia Białorusi...*, s. 192 – 193.

rejonowe zobowiązane były do tworzenia szkół z językiem wykładowym odpowiadającym składowi narodowościowemu danego terenu oraz oczekiwaniom ludności¹⁸³. Prześladowania dotknęły kościoły – zarówno katolików, jak i prawosławnych¹⁸⁴. Znacząca część ludności polskiej została potraktowana jako element kontrrewolucyjny i antyradziecki. Do grupy tej zaliczono urzędników, policjantów, straż więzienną, straż leśną, członków burżuazyjnych partii politycznych, czyli praktycznie wszystkie osoby, które przed 17 września uczestniczyły w życiu politycznym poza strukturami organizacji komunistycznych. Osoby te zostały aresztowane. Wzięci do niewoli polscy oficerowie, sierżanci,

¹⁸³ Według danych Komisariatu Oświaty w BSRR z sierpnia 1940 r. na terenie zachodniej Białorusi istniały 5 633 szkoły, w tym 4 268 z białoruskim językiem nauczania, 923 z polskim, 173 z rosyjskim, 150 z jidysz, 61 z litewskim, 49 z ukraińskim. Przyjmuje się, że sieć szkół zasadniczo odpowiadała składowi narodowościowemu, aczkolwiek nie sposób nie zauważyć, że liczba szkół z polskim językiem nauczania znacząco się zmniejszyła w stosunku do czasu sprzed 17 września 1939 r. Zauważalne szczególnie było zmniejszenie szkół z językiem polskim w obwodzie białostockim, gdzie większość ludności stanowili Polacy. Istniało tu w sierpniu 1944 r. 58,7% szkół z polskim językiem wykładowym i 33,8% z białoruskim. Zauważa się też, że dla białoruskojęzycznych katolików z rejonu sokólskiego i niektórych rejonów grodzieńszczyzny utworzono szkoły polskie, przyjmując, podobnie jak to kiedyś założyły polskie władze, że o narodowości na tym obszarze decyduje wyznanie. Liczba szkół z białoruskim językiem nauczania systematycznie malała, a zastępowano je szkołami z językiem rosyjskim. Kierownikami administracji szkolnej, dyrektorami szkół byli ludzie przybyli z Rosji, nieznający języka białoruskiego, polskiego czy jidysz. Zob. O. Łatyszonek, E. Mironowicz, *Historia Białorusi...*, s. 195 – 196. Polityka kadrowa w dziedzinie oświaty skierowana była na radykalną wymianę kadry nauczycielskiej. Baza poligraficzna Republiki nie była w stanie zaopatrzyć wszystkich szkół w podręczniki. S. A. Jackiewicz, *Oświata narodowa na Białorusi Zachodniej w latach 1939 – 1941*, w: M. Giżejewska, T. Strzembosz (red.), „Społeczeństwo białoruskie, litewskie i polskie na ziemiach północnowschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1939 – 1941”, Warszawa 1955, s. 161 – 167; por. także A. Wabiszewski, *Sytuacja szkolnictwa białoruskiego na Białorusi Zachodniej*, w: M. Giżejewska, T. Strzembosz (red.), „Społeczeństwo białoruskie...”, s. 190 – 203; G. Motyka, *Białorusini i Ukraińcy wobec władzy komunistycznej na Kresach Wschodnich II RP w latach 1939 – 1941*, w: T. Strzembosz (red.), „Studia z dziejów okupacji sowieckiej. Obywatele polscy na Kresach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej po okupacją sowiecką w latach 1939 – 1941”, Warszawa 1997, s. 49 – 59.

¹⁸⁴ E. Jarmusik, *Kościół katolicki na Białorusi 1939 – 1991. Od zniszczenia do odrodzenia*, Avalon [b.r.w.], s. 39 – 55; tenże, *Kwestia polska a Kościół katolicki na terenach okupowanej Białorusi 1941 – 1944*, „Przegląd Wschodni” 2004, t. 9, z. 2, s. 289 – 292; L. Mikhaïlik, *Kościół katolicki na Grodzieńszczyźnie 1939 – 1956*, Warszawa 2008, s. 123 – 164. Por. także W. Śleszyński, *Świat pogranicza. Stosunki społeczno – polityczne na pograniczu polsko – litewsko – białoruskim w XX i XXI wieku*, Kraków 2010, s. 27 – 43; M. Gnatowski, *W radzieckich okowach 1939 – 1941*, Łomża 1997, s. 62 – 64; tenże, *Antyreligijna działalność władz radzieckich w regionie białostockim w latach 1939 – 1941 w świetle dokumentów*, „Studia Podlaskie” 1997, t. 7; E. Walewander (red.), *Polacy w Kościołach katolickich ZSRR*, Lublin 1991, s. 131; R. Dzwonkowski, *Język polski w kościołach Białorusi i Ukrainy*, „Ład” 13 grudnia 1992, r. 10, n. 50; tenże, *Kościół katolicki na Białorusi – przemiany, problemy*, „Sprawy Narodowościowe”, „Seria Nowa” 1993, t. 3, z. 1; tenże, *Represje władz sowieckich wobec duchowieństwa katolickiego obrządku łacińskiego w latach 1939 – 1987*, „Przegląd Wschodni” 2000, t. 7, z. 1 (25); K. Sword, *Polityka wyznaniowa władz sowieckich na terenie Białorusi Zachodniej w latach 1939 – 1941*, M. Giżejewska, T. Strzembosz (red.), „Społeczeństwo białoruskie, litewskie i polskie na ziemiach północnowschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1939 – 1941”, Warszawa 1955, s. 142 – 160; T. Prot’ko, *Stosunek państwa do Kościoła w Białorusi Zachodniej po ustanowieniu władzy radzieckiej (lata 1939 – 1941)*, M. Giżejewska, T. Strzembosz (red.), „Społeczeństwo białoruskie, litewskie i polskie na ziemiach północnowschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1939 – 1941”, Warszawa 1955, s. 184 – 189; W. Kania, *Bolszewizm i religia*, Rzym 1945, s. 71 i n.

żandarmi, strażnicy więzienni i pracownicy wywiadu zostali później rozstrzelani. Dnia 10 lutego 1940 r. rozpoczęto planowe wysiedlenia Polaków, także tych, którzy uciekli z niemieckiej strony okupacyjnej¹⁸⁵.

Zajęcie północno-zachodnich ziem Polski przez Związek Radziecki i wcielenie większości ziem tego obszaru do Białoruskiej SRR oraz podjęte na tym terenie akcje deportacyjne eliminujące z życia publicznego większość ludności polskiej, szczególnie inteligencję¹⁸⁶, parcelację majątków ziemskich, nacjonalizacja przemysłu i handlu odebrane zostały przez Polaków jako akty wrogie, zarówno wobec Rzeczypospolitej, jak i do osób narodowości polskiej. Co ważniejsze, w ten sposób interpretowali wszystkie te zdarzenia zarówno mieszkający na tym obszarze Polacy, dotknięci bezpośrednio represjami, jak i mieszkańcy Polski centralnej. Najczęściej winą za te zdarzenia obciążano wprawdzie Rosjan, ale zwracano także uwagę na czynny udział w deportacjach, aresztowaniach, wywłaszczeniach i parcelacjach ludności białoruskiej. Wskazane działania władz radzieckich wywołały zrozumiałą falę niechęci po stronie polskiej¹⁸⁷. Białorusini uznawali i częściowo uznają je po dzień dzisiejszy za konieczność dziejową, czasem za zrozumiały odwet za lata niewątpliwych upokorzeń i złego traktowania w okresie II Rzeczypospolitej, aczkolwiek nie można ich przecież porównać z ogromem represji, jakie dotknęły

¹⁸⁵ Dnia 10 lutego 1940 r. wywieziono 50 000 osób, a 13 kwietnia 1940 r. 24 000 osób. W trakcie kolejnej operacji deportacyjnej, 29 czerwca 1940 r., dotyczącej osób, które uciekły z niemieckiej strefy okupacyjnej, wysiedlono 23 000 osób, a 19 czerwca 1941 r. 22 000. Systematycznie trwały aresztowania osób podejrzanych o przynależność do nielegalnych organizacji, działających na szkodę władzy radzieckiej. Aresztowanych wysyłano na Syberię bądź do Kazachstanu. Powodem aresztowania były najczęściej donosy sąsiadów bądź krewnych. Por. B. Gronek, G. Jakubowski (red.), *Zachodnia Białoruś 17 IX 1939 – 22 VI 1941. Deportacje Polaków z północno – wschodnich ziem II Rzeczypospolitej 1939 – 1941 (zbiór dokumentów)*, t. 2, Warszawa 2001, passim; A. Chackiewicz, *Aresztowania i deportacje społeczeństwa zachodnich obwodów Białorusi 1939 – 1941*, w: M. Giżejewska, T. Strzembosz (red.), „Społeczeństwo białoruskie, litewskie i polskie na ziemiach północnowschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1939 – 1941”, Warszawa 1955, s. 120 – 136; J. S. Pawłow, *Represje wobec osadników polskich w zachodnich obwodach Białorusi*, w: M. Giżejewska, T. Strzembosz (red.), „Społeczeństwo białoruskie, litewskie i polskie na ziemiach północnowschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1939 – 1941”, Warszawa 1955, s. 363 – 377. Por. także M. Wierzbicki, *Polacy i Białorusini...*, s. 5; tenże, *Białorusini wobec władz sowieckich i Polaków w latach 1939 – 1941*, J.J. Milewski, A. Pyżewska, *Stosunki polsko – białoruskie w województwie białostockim w latach 1939 – 1956*, Warszawa 2005, s. 23 – 24; O. Łatyszonek, E. Mironowicz, *Historia Białorusi...*, s. 199 – 201; Z. Szybieka, *Historia Białorusi 1795-2000*, Lublin 2002, s. 327 – 328.

¹⁸⁶ A. Гурьянов, *Польские поселенцы в СССР в 1940-1941 гг.*, w: „Репрессии против поляков и польских граждан”, Moskwa 1997, s. 88 – 89; D. Boćkowski, *Czas nadziei. Obywatele Rzeczypospolitej Polskiej w ZSRR i opieka nad nimi placówek polskich w latach 1940-1943*, Warszawa 1999, s. 39.

¹⁸⁷ T. Strzembosz, *Opór wobec okupacji sowieckiej w Zachodniej Białorusi 1939 – 1941*, w: T. Strzembosz (red.), „Studia z dziejów okupacji sowieckiej. Obywatele polscy na Kresach północnowschodnich II Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką w latach 1939 – 1941”, Warszawa 1997, s. 105 – 219.

Polaków po 17 września 1939 r.¹⁸⁸ Represji tych nie usprawiedliwia i nie może usprawiedliwić fakt, że represjonowanymi stały się także niektóre kategorie Białorusinów. Zrozumiały psychologicznie „mechanizm wyparcia” powoduje, że w szczególności te osoby, które skorzystały na deportacjach, wywłaszczeniach Polaków i nacjonalizacji ich majątku, które objęły stanowiska po wyrzuconych z pracy osobach narodowości polskiej, starały się zapomnieć o tych zdarzeniach, ale towarzyszyło im poczucie winy, które stało się także niekiedy udziałem ich potomków. W efekcie funkcjonowania rozmaitych, upowszechnianych przez propagandę mitów i stereotypów, rysujących Polaków jako ludzi niebezpiecznych dla państwowości białoruskiej, podstępnych, nierzetelnych i wiarołomnych, ukształtował się obiegowy wizerunek Polaka, zawarty w ludowym porzekadle „bywa, że Polak, a dobry człowiek”. Prześladowania, z jakimi spotykali się Polacy na Białorusi, doprowadziły po ich stronie do narastania uprzedzeń wobec ludności białoruskiej. Fakt, że uprzedzenia te dotknęły także uciekinierów z centralnych ziem polskich, nie do końca rozumiejących miejscowe stosunki, miał ogromne znaczenie dla czasów powojennych, kiedy części tej ludności udało się wrócić do Polski.

4. Ludność polska i białoruska w dobie okupacji hitlerowskiej na obszarze Okręgu Generalnego Białoruś

Jest rzeczą ciekawą i zastanawiającą, że Białorusini, demonstrujący wyraźną rezerwę w stosunku do Polski i Polaków, z tak wielkim zainteresowaniem, przynajmniej od początku XX w., spoglądali na Niemcy. Okupacja niemiecka, co było przez długi czas zjawiskiem dość wstydliwym i ukrywanym przez historyków, odbierana była przez znaczącą część ludności białoruskiej z nadzieją na to, że okupant przyczyni się, a może wręcz zapewni powstanie niepodległej Białorusi. Z drugiej strony także Niemcy, a przynajmniej znacząca ich grupa, odnosiła się w miarę przyjaźnie do Białorusinów, co z perspektywy polskiej jest niezwykle zaskakujące, zwłaszcza, jeśli mieć na uwadze postępowanie hitlerowców, zarówno na obszarze Generalnego Gubernatorstwa, jak i na ziemiach wcielonych do III

¹⁸⁸ M. Nowak, *Antyziemiańskie elementy w radzieckiej propagandzie jako przejaw manipulacji postawami społeczno-politycznymi polskiej społeczności kresowej okresie kampanii wrześniowej oraz w pierwszych tygodniach po podboju (IX – XI 1939). Próba zarysowania problemu*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny”, 2006, t. III, s. 297 – 301.

Rzeszy. Podstaw tych wzajemnych odniesień należy szukać w początkach wieku XX, w latach rozpoczynających I wojnę światową.

Z problemem białoruskim władze niemieckie zetknęły się bezpośrednio po zajęciu ziem białoruskich i osiągnięciu latem 1915 r. linii Dyneburg – Brasław – Postawy – Baranowicze – Pińsk – Łuck. Pod okupacją niemiecką w tej sytuacji znalazły się obszary zachodnie dzisiejszej Białorusi o powierzchni 50 000 km², stanowiące 25% dzisiejszego terytorium Białorusi¹⁸⁹. Jesienią 1915 r. z części zajętych terenów północno-wschodnich został utworzony wojskowy obszar administracyjny Ober Ost zarządzany przez szefa Sztabu Generalnego Ericha Ludendorffa, pod ogólnym kierownictwem dowódcy frontu wschodniego, feldmarszałka Paula von Hindenburga. Dzielił się on na trzy jednostki: Litwę, Kurlandię, oraz interesujący dla obecnych rozważań okręg białostocko-grodzieński. Pozostała część okupowanych ziem białoruskich wchodziła w skład wojskowej sfery operacyjnej. Rzesza Niemiecka wykluczała możliwość stworzenia odrębnego państwa białoruskiego, konfederację Litwy i Białorusi, bądź włączenie lub sfederalizowanie ziem białoruskich z Polską. Większość ziem białoruskich okupowanych przez Niemców miała powrócić do Rosji. Rozważano także włączenie części Ober Ostu do Rzeszy, potem do Litwy, wreszcie do Ukrainy i w końcu do Polski¹⁹⁰. Władze niemieckie przyjęły zasadę równorzędnego traktowania wszystkich narodowości na obszarze Ober Ostu. Zakazywano nauki w języku rosyjskim, wprowadzając obowiązek nauki w językach ojczystych. Po zajęciu ziem białoruskich przez wojska niemieckie w trakcie I wojny światowej wydawany był dla ludności okręgu białostocko-grodzieńskiego dziennik „Grodnoer Zeitung” w języki niemieckim, polskim i jidysz, ale nie białoruskim.

Po rozpoczęciu nowej ofensywy niemieckiej 18 lutego 1918 r., po opuszczeniu Mińska przez władze bolszewickie oraz po proklamacji niepodległości przez Białoruską Radę Ludową, Niemcy nie uznali suwerenności Białorusi. Dla Niemców, po wkroczeniu do Mińska 25 lutego 1918 r., zaskoczeniem było istnienie tu ośrodka politycznego, który się mienił rządem białoruskim. Został on potraktowany, jako władza publiczna państwa nieprzyjacielskiego. Z siedziby sekretariatu Rady Białoruskiej Republiki Ludowej usunięto sztandar narodowy,

¹⁸⁹ В. А. Круталевич, *Рождение Белорусской Советской Республики (На пути к провозглашению республики октябрь 1917 - декабрь 1918 г.)*, Mińsk 1975, s. 154.

¹⁹⁰ J. Turonek, *Białoruś pod okupacją niemiecką*, Warszawa 1993, s. 17.

zastępując go niemieckim i skonfiskowano kasę, uniemożliwiając tym samym jego funkcjonowanie. Wkrótce po tym incydencie sekretariat Rady Białoruskiej Republiki Ludowej kieruje do władz okupacyjnych memoriał, domagając się wyjaśnienia ich stosunku do sprawy budowy państwowości białoruskiej. Treść odpowiedzi niemieckiej nie jest znana, jednak zauważyć należy, iż tolerowali oni działalność organów Białoruskiej Republiki Ludowej. Nieuznawana przez Berlin Rada Białoruskiej Republiki Ludowej uzyskała jednak zgodę dowódcy 10. armii generała Ericha von Falkenhayena na organizację terenowego aparatu władzy. W dniu 27 marca 1918 r. podjęła uchwałę o przejściu wszystkich krajowych instytucji państwowych, a 20 kwietnia tegoż roku określiła zasady wyborów organów Białoruskiej Republiki Ludowej we wsiach, gminach, miasteczkach, miastach, powiatach i guberniach, oraz przejmowania przez te organy z rąk władz okupacyjnych poszczególnych dziedzin administracji. W literaturze podnosi się, że Niemcy przekazali nawet Radzie Białoruskiej Republiki Ludowej resorty handlu, przemysłu, oświaty, opieki społecznej, którymi kierował sekretariat ludowy, jednak pod kontrolą władz niemieckich¹⁹¹. W dniu 27 maja 1918 r. generał E. von Falkenhayen przyjął przedstawicieli rady Białoruskiej Republiki Ludowej, wyrażając sympatię władzy niemieckiej i oświadczając, że władze te „chciałyby widzieć w Radzie pośrednika między władzami niemieckimi i narodem białoruskim, w celu łagodzenia w miarę możliwości trudności życiowych spowodowanych przez wojnę”. Wyraził też przekonanie, że działalność Rady „da Białorusi w niedalekiej przyszłości pozytywne rezultaty”¹⁹². Te enigmatyczne stwierdzenia część Białorusinów uznawała za zapowiedź nieodległego uznania Białoruskiej Republiki Ludowej. Wkrótce potem, 21 czerwca 1918 r., dowództwo niemieckie wyraziło zgodę na utworzenie instytucji doradców przy komendantach powiatowych, w celu uregulowania stosunku ludności i władz niemieckich¹⁹³.

Do tych w gruncie rzeczy mało znaczących gestów Białorusini przywiązywali olbrzymią wagę, traktując je jako przejaw sympatii dla ich dążeń narodowych. Bilans tej okupacji był dla Białorusinów pozytywny. Niemcy bowiem uznali, jako pierwsze państwo na świecie, odrębność narodową Białorusinów, ich język, i stworzyli szkolnictwo w języku białoruskim podejmując decyzję o otwarciu białoruskiego

¹⁹¹ В. А. Круталевич, *Рождение Белорусской Советской Республики...*, s. 211 – 213.

¹⁹² J. Turonek, *Białoruś pod okupacją...*, s. 27.

¹⁹³ В. А. Круталевич, *Рождение Белорусской Советской Республики...*, s. 244.

seminarium nauczycielskiego w Świsłoczy na Grodzieńszczyźnie oraz 89 szkół podstawowych z językiem białoruskim¹⁹⁴. Różne działania administracji niemieckiej przez Białorusinów były oceniane jako zakulisowe poparcie dla białoruskich zabiegów o niepodległość¹⁹⁵. Społeczeństwo doceniało też sprawność i konsekwencję działań administracji niemieckiej.

Po zakończeniu działań wojennych, Białorusini cieszyli się pewną sympatią władz Republiki Weimarskiej, a w Berlinie w okresie od 1919 do 1925 r. przebywali działacze Białoruskiej Republiki Ludowej. Do drugiej połowy lat 20. w Berlinie działał konsul Białoruskiej Republiki Ludowej, Andrei Baroŭski¹⁹⁶. Przez krótki czas, od 5 listopada 1922 r. do 30 grudnia 1922 r. akredytowany był w Berlinie ambasador Białoruskiej SRR. Później jego funkcje przejęła ambasada ZSRR¹⁹⁷. W 1926 r. zapoczątkowano bezpośrednie kontakty naukowe z Niemcami, doszło wówczas do wymiany uczonych. Zainteresowania niemieckie miały początkowo pozornie charakter naukowy. W 1937 r. w Niemieckim Instytucie Badań nad Problemami Zagranicznymi przy Uniwersytecie Berlińskim utworzono sekcję białoruską, kierowaną przez profesora Gerharda von Mende. Znaczącą kulturę i historię Białorusi był też pracownik Berlińskiego Instytutu Badań nad Granicami i Państwami Obcymi, Eugen von Engelhardt, późniejszy radca do spraw białoruskich w Ministerstwie Rosenberga¹⁹⁸.

W miarę zbliżania się wojny, na łamach prasy niemieckiej coraz częściej pojawiały się teksty antypolskie. Jednym z ulubionych motywów tego typu przekazu była krytyka polskiej polityki narodowościowej. Teksty te Białorusini odbierali jako sygnał świadczący o gotowości III Rzeszy do poparcia aspiracji „małych narodów” do utworzenia własnych państw. Te propagandowe w gruncie rzeczy przekazy skutecznie oddziaływały na elity białoruskie w Polsce. Olbrzymie wrażenie wywołało przy tym uznanie przez Berlin niepodległości Słowacji¹⁹⁹. Na sympatię

¹⁹⁴ E. F. von Engelhardt, *Weissruthenien. Volk und Land*, Berlin – Amsterdam – Prag – Wien 1943, s. 95 oraz 452 i n.

¹⁹⁵ К. Витан, *Беларуская дзейнасць пад першай нямецкай акупацыяй*, w: „Запісы, Беларускі Інстытут Навукі і Мастацтва”, t. XII, Nowy Jork 1974, s. 59 i nast.

¹⁹⁶ J. Grzybowski, *Białoruski ruch narodowy a III Rzesza (wrzesień 1939 – czerwiec 1941)*, „Przegląd Historyczny” 2010, t. C I, s. 53.

¹⁹⁷ E. F. von Engelhardt, *Weissruthenien. Volk und land*, Berlin – Amsterdam – Prag – Wien 1943, s. 164, cyt. za J. Turonek, *Białoruś pod okupacją...*, s. 31.

¹⁹⁸ У. Сакалоўскі, У. Ляхоўскі, *Нямеччына й беларускі нацыянальны рух напярэдадні ў першыя гады Другое Сусветнае Вайны*, „Бiałoruskie Zeszyty Historyczne” 2000, z. 13, s. 6 – 7.

¹⁹⁹ J. Turonak, *Біеларуś пад нямецкай акупацијай*, w: „Мадэрная гісторыя Біеларуś”, Wilno 2006, s. 531.

proniemiecką wśród Białorusinów miało wpływ poparcie, jakiego udzielała III Rzesza nacjonalistom ukraińskim. W przededniu wojny na terenie III Rzeszy istniało kilka rywalizujących ze sobą ugrupowań, z których każde usiłowało przekonać instytucje niemieckie, że tylko ono reprezentuje interesy narodu białoruskiego i cieszy się poparciem ogółu Białorusinów. Jako jeden z pierwszych nawiązał kontakty z władzami III Rzeszy Fabian Akińczyc, adwokat, działacz polityczny, początkowo członek partii eserów, potem w latach 1925 - 1927 Białoruskiej Włosciańsko-Robotniczej Hromady, a od 1933 r. przywódca Białoruskich Narodowych Socjalistów, wydający od listopada 1933 r. w Wilnie czasopismo „Nowy Szlach”, w którym propagowano pogląd, iż przyszły konflikt zbrojny pozwoli „małym narodom” wybić się na niepodległość. W czerwcu 1937 r. z narodowymi socjalistami połączyła się grupa Konstantego Juchniewicza, byłego posła na sejm II Rzeczypospolitej. Doszło wówczas do powstania Białoruskiej Partii Narodowosocjalistycznej, której prezesem został F. Akińczyc, skarbnikiem K. Juchniewicz, sekretarzem W. Kozłowski, a w skład zarządu weszli jeszcze A. Pieciukiewicz i A. Sapko. Partia nie cieszyła się wielkim poparciem ludności białoruskiej, mimo że w programie swym akcentowała potrzebę rozwiązania problemów społecznych i gospodarczych. Z inicjatywy F. Akińczyca, w połowie lat 30. w Berlinie powstał Białoruski Związek Studencki, którego działaczem był Anatol Szkutka, student Politechniki Berlińskiej²⁰⁰. Wiosną 1939 r. F. Akińczyc zwrócił się do władz niemieckich z prośbą o zezwolenie na przyjmowanie do szkół wojskowych ochotników białoruskich z odpowiednim cenzusem. Spotkał się jednak z odmową. Jednocześnie, za sprawą prof. G. von Mende’go, zwiększono z dwóch do siedmiu stypendia w Technische Hochschule w Berlińskim Charlottenburgu²⁰¹. F. Akińczycowi powierzono także utworzenie biura białoruskiego przy Ministerstwie Propagandy III Rzeszy, w ramach którego istniał wydział wydawniczy i działały kursy białoruskie. Do obowiązków biura należała opieka nad przebywającymi w Niemczech białoruskimi robotnikami. W trakcie przygotowań III Rzeszy do wojny z Polską, latem 1939 r., powierzono F. Akińczycowi zadanie werbunku i typowania kandydatów narodowości białoruskiej do szkół dywersyjnych. Zadaniem

²⁰⁰ A. Вініцкі, *Матэрыялы да гісторыі беларускай эміграцыі ў Нямеччыне ў 1939 – 1952 гг.*, Мінск 1994, s. 11.

²⁰¹ J. Turonek, *Działalność grupy Fabiana Akinczyca (1939-1943)*, w: D. Michaluk (red.), „Białoruś w XX stuleciu w kręgu ...”, s. 400 i n.

pozyskanych agentów miało być uprawianie propagandy antypolskiej i nakłanianie żołnierzy wojska polskiego narodowości białoruskiej do dezercji²⁰².

Kolejną grupą działaczy białoruskich wiążących nadzieje na powstanie państwa białoruskiego z pomocą III Rzeszy była grupa ks. Wincentego Godlewskiego, początkowo nastawiona antyniemiecko. Sam W. Godlewski uważał, że najlepszym sposobem rozwiązania problemu białoruskiego byłaby wojna między ZSRR a Japonią, co pozwoliłoby Białorusinom uzyskać niepodległość bez wojny globalnej. Odrzucał ideologię nazistowską, porównując na łamach pisma „Biełaruski Front” faszyzm z komunizmem i widząc w nim zło, mogące przynieść Białorusinom jedynie niewolę²⁰³.

Białoruska emigracja polityczna starała się zainteresować władze III Rzeszy sprawą niepodległości Białorusi. Z inicjatywą w tym względzie wystąpiła Białoruska Rada Ludowa, której siedzibą emigracyjną była Praga. W dniu 26 grudnia 1938 r. odbyło się w Pradze zebranie przebywających na emigracji Białorusinów, którzy powołali komitet mający zabiegać u władz niemieckich o utworzenie organizacji społeczno-kulturalnej dla ludności białoruskiej. Podczas kolejnej konferencji w początkach 1939 r. wskazano, że najbliższym zadaniem Rady winno być nawiązanie ścisłego kontaktu z ośrodkami białoruskimi w Polsce, na Litwie, Łotwie i w ZSRR, aby skoordynować siły w sytuacji zbliżającego się konfliktu międzynarodowego w Europie. Prezydent BRL, Wasyl Zacharka, ocenił wówczas sytuację międzynarodową jako bardzo korzystną dla odbudowy niepodległego państwa białoruskiego, występując z apelem do Białorusinów na całym świecie o tworzenie funduszu narodowego dla zabezpieczenia starań idących w tym kierunku²⁰⁴. Zacharka apelował do przywódców mniejszości białoruskiej na Litwie i Łotwie o wskazanie osób, które mogłyby stanowić przyszłą kadrę kierowniczą państwa. Związani ze wspomnianym funduszem działacze, m.in. dr Iwan Jermaczenko, były adiutant generała Wrangla, przedstawiciel rządu emigracyjnego Białoruskiej Republiki Ludowej, przebywający od 1922 r. w Pradze, gdzie ukończył studia medyczne oraz Wasil Zacharka, emigracyjny przywódca Rady Białoruskiej Republiki Ludowej, przedstawili opracowany przez nich program współpracy

²⁰² У. Сакалоўскі, У. Ляхоўскі, *Нямеччына й беларускі нацыянальны рух ...*, s. 9.

²⁰³ А. Вашкевіч, *Група „Беларускі фронт” і „...змаганьне з чужацкімі фронтамі”*, „Бiałoruskie Zeszyty Historyczne”, nr 26, 2006, s. 77 i 79; zob. także J. Turonak, *Da hienezy BNP, abo jak stwaralisia mify*, „Biełaruski Histaryczny Ahlad”, t. VI, 1999, z. 1 – 2.

²⁰⁴ E. Mironowicz, *Białorusini i Ukraińcy...*, s. 124.

białorusko-niemieckiej, konferując w tej sprawie 3 sierpnia 1939 r. w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Rzeszy²⁰⁵. Wcześniej, 20 kwietnia 1939 r., W. Zacharka wystosował memoriał do A. Hitlera, w którym zapewnił, że naród białoruski poprze każdą siłę, która pomoże mu zniszczyć więzienie, w jakim się znajduje, prowadząc walkę z Rosją i Polską. Zaznaczył, że Białorusini zawsze będą przeciwni zarówno wielkiej Rosji, jak i wielkiej Polsce. To właśnie ten dokument spowodował późniejsze zaproszenie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

W styczniu 1939 r. powstała w Berlinie Białoruska Placówka Zaufania, której celem miało być wzajemne zbliżenie Białorusinów mieszkających w Rzeszy Niemieckiej oraz ułatwienie im kontaktów z niemieckimi agendami rządowymi²⁰⁶. Kierownikiem tej Placówki został książę Leon Sapieha, inżynier, płk niemiecki w stanie spoczynku, wcześniej kierownik białoruskiej misji dyplomatycznej i wojskowej z ramienia rządu Białoruskiej Republiki Ludowej, znany jako poszukiwacz przygód i bohater afer finansowych w Europie. Jego zastępcą był książę Stanisław Józef Sapieha, służący wówczas w wojsku niemieckim²⁰⁷.

Nadzieje takie obudziły również spotkania F. Koschnidera, byłego profesora Uniwersytetu Stefana Batorego, z przedstawicielami różnych środowisk białoruskich w Wilnie. W trakcie ich trwania, F. Koschnider miał czynić aluzje co do możliwości powstania w przyszłości niepodległej Białorusi ze stolicą w Wilnie²⁰⁸. W Wilnie przebywał także latem 1939 r. G. von Mende w celu nawiązania ścisłej współpracy z tamtejszymi liderami mniejszości białoruskiej²⁰⁹.

Białoruscy działacze polityczni dążyli do ożywienia i skonsolidowania mniejszości białoruskiej w rozmaitych państwach. W lutym 1939 r., z polecenia W. Zacharki, odwiedził łotewskich Białorusinów dr Jan Stankiewicz, działacz białoruski z Wilna, przekonując do zjednoczenia wszystkich Białorusinów przybywających w państwach europejskich. Białoruska mniejszość narodowa na Łotwie leżała wyraźnie w polu zainteresowania Abwery, czego świadectwem jest wizyta w Berlinie Mikołaja Demidowa i Witolda Korci 8 lipca 1939 r. Podczas tej wizyty pierwszy z wymienionych otrzymał polecenie wysłania z Łotwy do Rzeszy 2 tys. młodych

²⁰⁵ В. Раманоўскі, *Саўдзелнікі ў злачынствах*, Mińsk 1964, s. 22.

²⁰⁶ J. Grzybowski, *Pogoń między Orłem Białym...*, s. 81.

²⁰⁷ Государственный Архив Российской Федерации, ф. 5875, оп. 1, т. 11, к. 100; Archiwum Akt Nowych, Zespół Ministerstwa Spraw Zagranicznych, t. 5328, k. 20, (*Załącznik do raportu MSW do MSZ z 24 stycznia 1939 r. – Białoruska Placówka Zaufania w Berlinie*). Zob także J. Grzybowski, *Białoruski Ruch Narodowy...*, s. 59.

²⁰⁸ J. Grzybowski, *Białoruski Ruch Narodowy...*, s. 61.

²⁰⁹ У. Сакалоўскі, У. Ляхоўскі, *Нямеччына й беларускі нацыянальны рух ...*, s. 7.

Białorusinów, formalnie jako robotników udających się na żniwa do Niemiec. Można przypuszczać, że zamiarem Abwery było wykorzystanie tych osób w działalności szpiegowskiej bądź dywersyjnej, być może mieli, w zamiarach strony niemieckiej, stanowić zaczątek jakichś oddziałów białoruskich pod dowództwem niemieckim²¹⁰.

Pod koniec lat 30., z wielkim zainteresowaniem Białorusini odbierali informacje prasy polskiej o popieraniu przez Niemców sprawy niepodległości Białorusi, a także doniesienia o zjeździe w czerwcu 1939 r. działaczy białoruskich z Polski, ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Litwy, Łotwy i Estonii oraz przedstawieniu delegatom planu rządu niemieckiego stworzenia niepodległego państwa białoruskiego²¹¹. W zjeździe tym uczestniczyć miał prof. G. von Mende, a efektem spotkania było powołanie komitetu w składzie: F. Akińczyć (prezes), W. Zacharka (zastępca), A. Szkutka (drugi zastępca), S. Gabarycki (szef wywiadu i propagandy), G. von Mende (szef działu politycznego) oraz K. Jezowitow, M. Demidow, Sz. Jakowiuk, J. Omieljanowicz i inni. W uchwalonej rezolucji stwierdzono, że jedyną możliwością powstania niepodległej Białorusi jest sojusz z narodem niemieckim. Jednocześnie wskazano, że wobec Białorusi zaborczą politykę prowadzą rządy Litwy, Łotwy, Polski oraz ZSRR²¹². W literaturze podkreśla się, że w spotkaniu brał udział agent NKWD, którym był prawdopodobnie Sz. Jakowiuk. W prasie polskiej, odnotowując odbycie spotkania, podkreślono że nie wszyscy Białorusini obecni na spotkaniu poparli koncepcje wiązania niepodległości Białorusi z polityką III Rzeszy²¹³. Sensacyjne wiadomości prasy polskiej były kolportowane przez Białorusinów, wzbudzając nadzieję różnych grup politycznych na rozwiązanie sprawy państwowości białoruskiej²¹⁴.

²¹⁰ J. Grzybowski, *Białoruski Ruch Narodowy...*, s. 61; У. Сакалоўскі, У. Ляхоўскі, *Нямеччына й беларускі нацыянальны рух ...*, s. 10.

²¹¹ „Kurier Polski”, 22 czerwiec 1939.

²¹² У. Сакалоўскі, У. Ляхоўскі, *Нямеччына й беларускі нацыянальны рух ...*, s. 17.

²¹³ H. Głogowska, *Białorusini na wybrzeżu gdańskim*, Toruń 2003, s. 42. W literaturze oceny spotkania są dość rozbieżne. Według jednych, była to konferencja działaczy białoruskich z inspiracji strony niemieckiej w celu wypracowania wspólnego proniemieckiego stanowiska Białorusinów. Inni marginalizują to wydarzenie, uznając je za spotkanie przedstawiciela NSDAP w osobie prof. G. von Mende'go z F. Akińczycem i ewentualnie innymi białoruskimi narodowymi socjalistami. J. Turonek, *Działalność grupy...*, s. 400.; J. Grzybowski, *Białoruski Ruch Narodowy...*, s. 62.

²¹⁴ Przyznać należy, że wśród białoruskich działaczy niepodległościowych byli i tacy, niestety nieliczni, którzy sprzeciwiali się zbliżeniu z Niemcami, deklarując, że Białorusini, jako lojalni obywatele, oddadzą swe życie w obronie granic Polski. Do przeciwników zbliżenia z A. Hitlerem należeli działacze Białoruskiego Towarzystwa Oświatowego w Warszawie i Białoruskiego Zrzeszenia Ludowego. Ci ostatni podkreślali, że Białorusini powinni współpracować przede wszystkim z Litwą. Zob. У. Сакалоўскі, У. Ляхоўскі, *Нямеччына й беларускі нацыянальны рух...*, s. 16.

Po wybuchu wojny 1 września 1939 r., większość działaczy białoruskich nie ukrywała radości z powodu klęsk wojsk polskich, wyrażając jednocześnie wrogość wobec polski, sympatię dla najeźdźców oraz satysfakcję z faktu, iż następuje kres dotychczasowego układu sił w Europie. Nie wykluczano przy tym istnienia Białorusi w ramach ZSRR. Nie akcentując wrogości wobec ZSRR, uznawano, że istnienie tego państwa jest przejściowe, a sojusz niemiecko-radziecki nie potrwa długo²¹⁵. Jakkolwiek działania wojenne powodowały, że prasa białoruska i głos polityków białoruskich mógł być odbierany jedynie na obszarze północno-zachodnim, w szczególności na wileńszczyźnie, to jednak stanowisko Białorusinów mieszkający na tych terenach Polacy musieli odbierać i odbierali jako zdradę. To przekonanie utrwaliło się w osobistych przekazach i wydaje się być żywe wśród przedstawicieli społeczeństwa polskiego, którzy o tamtejszych wypadkach wiedzą jedynie, z racji wieku, z rodzinnych przekazów. Wiadomo zaś nie od dziś, że kształtowana pod wpływem osobistych przeżyć lub doświadczeń osób najbliższych, świadomość historyczna jest szczególnie mocno utrwalana, podobnie jak wypracowane w ten sposób stereotypy. Tak więc zachowanie się białoruskich politycznych elit, publicystów i dziennikarzy w momencie katastrofy wrześniowej, jeszcze przed wkroczeniem wojsk radzieckich na ziemię Rzeczypospolitej, istotnie zaważyło na późniejszych stosunkach polsko-białoruskich.

We wrześniu 1939 r. do niewoli niemieckiej dostało się ok. 25 tys. żołnierzy armii polskiej narodowości białoruskiej. Pojawiła się konieczność zorganizowania opieki nad tymi jeńcami, przy czym białoruscy działacze, rezydujący w Pradze z W. Zacharką i I. Jermaczenko na czele, w przedstawianych memoriałach domagali się przeprowadzenia rejestracji jeńców białoruskich i skoncentrowania ich w odrębnych obozach²¹⁶. Wcześniejsze zwalnianie Białorusinów z niewoli niemieckiej i kierowanie szeregowców do pracy w przemyśle III Rzeszy, lepsze traktowanie w obozach – wywoływało niezadowolenie jeńców narodowości polskiej i traktowane było przez nich jako przejaw zdrady i ukrytej kolaboracji z okupantem²¹⁷.

W listopadzie 1939 r. przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w Berlinie zostało utworzone Weissruthenische Vertauenstelle, zwane potocznie Białoruskim

²¹⁵ E. Mironowicz, *Białoruś*, Warszawa 2007, s. 147-148.

²¹⁶ A. Вінніцкі, *Матэрыялы да гісторыі беларускай эміграцыі ў Нямеччыне ў 1939-1952 гадах*, Мінск 1994, s. 11.

²¹⁷ J. Grzybowski, *Białorusini w polskich regularnych formacjach wojskowych 1918-1935*, Warszawa 2007, passim

Przedstawicielstwem. Pierwszym kierownikiem Weissruthenische Vertauensstelle był F. Akińczyc. Po jego zwolnieniu funkcję tę do końca wojny sprawował Anatol Szkutka. Zadaniem tego organu było rejestrowanie Białorusinów przebywających na terenie III Rzeszy²¹⁸. W początkach grudnia zaczęto wydawać dla Białorusinów przebywających w Niemczech tygodnik „Ranica”. W styczniu 1940 r. powstał w Generalnej Guberni Komitet Białoruski z siedzibą w Warszawie oraz dwoma delegaturami w Białej Podlaskiej i Krakowie. Latem 1940 r. władze niemieckie wydały zgodę na stworzenie Białoruskiego Komitetu Samopomocy w Niemczech²¹⁹. Władze niemieckie nie zgodziły się na zaproponowaną przez Białorusinów nazwę *Białoruski Narodowy Komitet*, gdyż przymiotnik „narodowy” wskazywałby na polityczny, a nie społeczny, jak chcieli Niemcy, charakter tej organizacji²²⁰. Celem wspomnianych organizacji była opieka społeczna i działalność kulturalno-oświatowa, m.in. organizacja amatorskich zespołów artystycznych odczytów i bibliotek²²¹. W porozumieniu z władzami niemieckimi, działacze przedstawicielstwa niemieckiego i redakcji „Ranicy” wyjeżdżali do obozów jenieckich, nakłaniając do

²¹⁸ Białoruskie Przedstawicielstwo miało swoje ekspozytury, kierowane przez działaczy białoruskich. W Gdańsku był to Bolesław Bortkiewicz, w Gdyni Jan Jałyński, w Wiedniu – ks. Michał Moskalik, oraz w Monachium, Łodzi i Poznaniu – Aleksander Rusak. Przedstawicielstwo to podlegało Głównemu Zarządowi Bezpieczeństwa III Rzeszy. Zob. K. Самсонаў, *Падрыхтоўка беларускага нацыянальна-вызвольнага паўстання 1939 году і нямецкія спецслужбы*, „Беларускі Рэзыстанс” 2010, nr 1, s. 5

²¹⁹ Białoruski Komitet Samopomocy miał 18 filii (zwanых także niekiedy w literaturze oddziałami), m.in. w Berlinie (powstały 4-5 maja 1941 r.), Lichterfelde (powstała w grudniu 1940 r.), Monachium (powstała wiosną 1941 r.), Hamburgu, Lipsku, Toruniu (powstała w marcu 1941 r.), Bydgoszczy (powstała w sierpniu 1941 r.), Schansee (powstała na przełomie 1941/1942), Gdańsku (powstała w lutym lub marcu 1941 r.), Królewcu, Wiedniu, Pradze, Sosnowcu (powstała w lutym lub marcu 1941 r.), Brodnicy (powstała w marcu lub kwietniu 1941 r. z placówką w Rypinie), Poznaniu (powstała w lutym lub marcu 1941 r.), Łodzi, którego faktyczna działalność rozpoczęła się 25 października 1940 r., niezwykle dynamiczna, prowadząca kurs języka białoruskiego, mające sekcję kulturalną i bibliotekę. Filie dzieliły się na mniejsze jednostki organizacyjne – koła, w skład których wchodziło od 10 do 40 osób. W dniu 30 marca 1941 r. działacze białoruscy zamieszkujący protektorat Czech i Moraw skierowali apel do ludności białoruskiej tego obszaru, aby zjednoczyli się w Białoruskim Komitecie Samopomocy. Do formalnego utworzenia takiej organizacji doszło 1 maja 1941 r. w Pradze. Jednocześnie formalnie rozwiązano wszystkie dotychczas istniejące organizacje białoruskie. A. Гардзеенка, *Берлін як асяродак беларускага жыцця першай паловы 40-х гг. XX стагоддзя*, „Zapisy” 2003, z. 26, s. 93-94. Według białoruskich źródeł, Białoruskie Komitety Samopomocy w Niemczech skupiały od 8 do 14 tys. osób. Zdecydowaną większość z nich stanowili dawni jeńcy polscy narodowości białoruskiej. Zob. A. Соловьев, *Белорусская центральная рада. Создание. Деятельность. Крах*, Mińsk 1995, s. 99, 104.

²²⁰ Prezesem Białoruskiego Komitetu Samopomocy został A. Borowski, a w skład zarządu weszli Bazyli Komorowski i Aleksander Kryt. Nieco później, latem 1940 r., powołano nowy zarząd, którego prezesem został Mikołaj Abramczyk, zastępcą Aleksander Kałosza, a sekretarzem Stanisław Gryniewicz. Zob. A. Гардзеенка, *Берлін як асяродак беларускага жыцця...*, s. 93-94.

²²¹ J. Turonek, *Białoruś pod okupacją niemiecką*, Warszawa 1993, s. 30 – 31.

wstępowania w szeregi Białoruskiego Komitetu Samopomocy²²². Równocześnie reorganizowano życie białoruskie w Generalnym Gubernatorstwie. Wprawdzie Białoruski Związek Samopomocy w Warszawie został zarejestrowany dopiero 9 czerwca 1940 r., ale zebrania Białorusinów, za zgodą władz niemieckich, odbywały się już wcześniej²²³. Białorusini, skupieni w Białoruskim Związku Samopomocy, a później w Komitecie Białoruskim korzystali z pomocy żywnościowej władz niemieckich. Liczba członków Białoruskiego Związku Samopomocy (później Komitetu Białoruskiego) wynosiła maksymalnie, w 1942 r., ok. 6 tys. osób (w 1941 r. było ich tylko 2530 osób)²²⁴.

Dla odbioru Białorusinów przez społeczeństwo polskie, oczywiście, niezmiernie ważne znaczenie miało powstanie filii (oddziałów) Białoruskiego Komitetu Samopomocy. Istnienie ich za zgodą władz niemieckich zarówno na obszarach włączonych do Rzeszy, jak i w Generalnym Gubernatorstwie, społeczeństwo odbierało jako zdradę części ludności białoruskiej.

Wspominany już Fabian Akińczyc, 1 listopada 1940 r. przedstawił projekt przeszkolenia jeńców wojennych narodowości białoruskiej i organizacji kursów szkoleniowych dla przyszłych polityków i działaczy administracyjnych i gospodarczych, publicystów, dziennikarzy oraz żołnierzy. W początku 1941 r. został on przez władze niemieckie upoważniony do przeprowadzenia akcji werbunkowej wśród Białorusinów przebywających w obozach dla polskich jeńców. Pozyskane przez niego osoby miały objąć funkcje administracyjno-polityczne po zajęciu Białorusi przez wojska niemieckie. Z ośrodkami tymi konkurowała grupa Mikołaja Szczorsa, lekarza, aktywnego działacza Białoruskiego Związku Studenckiego w Wilnie. W dniu 19 czerwca 1941 r. jej działacze powołali w Berlinie organizację „Centr”, mającą pełnić funkcję ośrodka zajmującego się kierowaniem, planowaniem

²²² Wśród zwerbowanych znaleźli się m.in. por. Stanisław Gryniewicz (*Stanisłaŭ Hryniewicz*), pchor. Henryk Baranowicz, kanonier Bazyli Komorowski (*Wasyl Kamaroŭski*), J. Grzybowski, *Białoruski Ruch Narodowy...*, s. 70.

²²³ W celu aktywizacji życia białoruskiego w Generalnym Gubernatorstwie na polecenie G. von Mende'go udali się z Berlina do Warszawy F. Akińczyć i Aleksy Sieńkiewicz, którzy nawiązali tu kontakt z Sergiuszem Soroką i Włodzimierzem Łazarewiczem. W kwietniu lub maju 1941 r. zmieniono nazwę Białoruskiego Związku Samopomocy na Komitet Białoruski w Generalnym Gubernatorstwie. Głównym ośrodkiem działalności białoruskiej była Warszawa, ale powstały także delegatury w Częstochowie, w Białej Podlaskiej oraz w Krakowie. У. Сакалоўскі, У. Ляхоўскі, *Нямеччына і беларускі нацыянальны рух...*, s. 13; А. Соловьев, *Белорусская центральная рада...*, s. 99 i 103; А. Гардзеенка, *Берлін як асяродак беларускага жыцця...*, s. 93.

²²⁴ W ocenach polskich, Białorusini stanowili jedynie 75% członków, natomiast reszta składała się z kresowych Polaków i Rosjan. J. Grzybowski, *Białoruski Ruch Narodowy...*, s. 74; J. Turonak, *Біеларуś пад нямецкай акупацијай ...*, s. 534.

i koordynacją działalności białoruskiej emigracji w Niemczech i Generalnej Guberni²²⁵.

W literaturze przyjmuje się, że przed wybuchem wojny niemiecko-sowieckiej na kontrolowanym przez III Rzeszę obszarze istniały cztery polityczne ośrodki białoruskie. Pierwszym z nich był ośrodek praski, kierowany przez I. Jermaczenko i W. Zacharkę, opowiadających się za współpracą z Niemcami ze względów politycznych. Drugim – narodowi socjaliści, kierowani przez F. Akińczycza, gotowi do współpracy z III Rzeszą z pobudek ideologicznych i wierzący we wspólnotę interesów niemiecko-białoruskich. Trzeci ośrodek skupiony był wokół ks. W. Godlewskiego i M. Szczorsa, współpracujący z Abwerą i mający wpływy w powstałej w ramach radiostacji „Vineta” sekcji białoruskiej. Związany luźno z tą grupą był Radosław Ostrowski, współpracujący w okresie przedwojennym z komunistami, a następnie z władzami polskimi. Czwarty ośrodek stanowiły osoby skupione wokół dr Jana Stankiewicza i prof. Wacława Iwanouskiego – założycieli Partii Białoruskich Nacjonalistów. Wychodzili oni z założenia, że III Rzesza skazana jest na klęskę i liczyli na pomoc aliantów zachodnich przy odrodzeniu państwa białoruskiego²²⁶.

Tuż przed napaścią niemiecką na ZSRR, 19 czerwca 1941 r. odbyło się zebranie szefów Białoruskich Komitetów Samopomocy w III Rzeszy, Białoruskiego Przedstawicielstwa i Komitetu Białoruskiego w Generalnym Gubernatorstwie, na którym powołano Białoruskie Centrum Narodowe (*Беларуский Нацыянальны Цэнтар*). Organizacja ta miała pełnić funkcje ośrodka, zajmującego się koordynowaniem i reprezentowaniem zjednoczonych sił białoruskich, zarządzać działalnością białoruskiej emigracji w Niemczech i Generalnej Guberni. Na czele tej organizacji stanął M. Szczors, a w jej składzie znaleźli się: ks. W. Godlewski, M. Szkielonek, A. Szkutka, Cz. Choniawko, związany z Białoruską Partią Nacjonalistów, i Witold Tumas. Białoruskie Narodowe Centrum zwróciło się z

²²⁵ *За Дзяржаўную Незалежнасць Беларусі*, Londyn 1960, s. 77-78; Е. Найдзюк, І. Касяк, *Беларусь учора і сягоння*, Mińsk 1993, s. 257

²²⁶ J. Turonek, *Białoruś pod...*, s. 41-46; tenże, *Kwestia białoruska w polityce obozu londyńskiego 1941-1944*, w: „Studia z dziejów ZSRR i Europy Wschodniej”, t. XIX, 1983, s. 138-140. W literaturze kwestionuje się utworzenie Partii Białoruskich Nacjonalistów przez J. Stankiewicza i W. Iwanouskiego, wskazując iż do działaczy tej partii należeli ks. W. Godlewski, M. Szczors, M. Szkielonek, a w sierpniu 1941 r. został do niej przyjęty I. Jermaczenko. Zob. J. Grzybowski, *Białoruski Ruch Narodowy...*, s. 76 i n. Nie wdając się w ocenę tego sporu, wypada jednak zauważyć, że w tej sytuacji niektórzy politycy białoruscy, jak np. I. Jermaczenko, M. Szczors i ks. W. Godlewski byli związani co najmniej z dwiema organizacjami białoruskimi.

memorandum do A. Hitlera, w którym domagało się pomocy w powołaniu niepodległej Białorusi. Tekst memorandum został przekazany władzom niemieckim już po rozpoczęciu działań wojennych, 13 lipca 1941 r.²²⁷. Inicjatywa ta nie spotkała się z żadnym odzewem po stronie niemieckiej, jednak nie bacząc na brak jakichkolwiek obietnic ze strony III Rzeszy, wielu działaczy białoruskich postanowiło kontynuować współpracę z nimi po zajęciu Białorusi przez Wehrmacht²²⁸. Jawne odbywanie zebrań przedstawicieli mniejszości narodowych w okupowanej Warszawie, ich swobodne przemieszczanie się na obszarze kontrolowanym przez Niemców nie mogło ujść uwagi Polaków, którzy jednoznacznie interpretowali ten stan rzeczy jako przejaw zdradzieckiej współpracy Białorusinów z Niemcami.

Podjmując decyzję o napaści na ZSRR, Adolf Hitler 21 lipca sformułował polityczne cele tej kampanii, wskazując, że w jej wyniku dojdzie do powstania na zachodnich obszarach ZSRR trzech odrębnych organizmów państwowych: Ukrainy, Białorusi oraz federacji państw nadbałtyckich²²⁹. Państwa te, jak wynika z jego wypowiedzi miały mieć charakter państw „buforowych”. Jakkolwiek z jego enuncjacji wynikałoby, że zamierza on doprowadzić do powstania „marionetkowych państw”, kontrolowanych przez Niemców, mających charakter pozbawionych znaczenia politycznego jednostek administracyjnych, to jednak los Białorusi nie był jasny. Teren ten traktowano czasem jako obszar podlegający germanizacji i wcieleniu do Rzeszy, czasem jako teren niepodlegający takiemu wcieleniu, terytorium przesiedleń niepożądanych elementów z państw nadbałtyckich i polskich, a nawet jako przyszły rezerwat przyrody. Nie wykluczano przy tym nadania Białorusi pewnego rodzaju autonomii²³⁰.

²²⁷ *За Дзяржаўную Незалежнасць...*, s. 77-78; Е. Найдзюк, І. Касяк, *Беларусь учора ...*, s. 257. Podczas wspomnianego spotkania doszło do podziału resortów w mającym powstać rządzie białoruskim. Stanowisko premiera miał otrzymać M. Szczors, resort obrony Cz. Choniawko, resortem oświaty kierować miał J. Stankiewicz. Jest rzeczą ciekawą, że nie przeznaczono wówczas żadnych stanowisk dla tak prominentnych działaczy białoruskich jak I. Jermaczenki, W. Zacharka, ks. W. Godlewski, prof W. Iwanouski, F. Akińczyc czy R. Ostrowski.

²²⁸ Słuszna wydaje się supozycja G. Motyki, że gdyby Niemcy zezwolili nacjonalistom białoruskim na utworzenie państwa, to miałyby ono niewątpliwie charakter faszystowski, a rządy ich byłyby krwawe i okrutne. Zob. G. Motyka, *Kolaboracja na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej 1941-1944*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2008, nr 1, s. 185.

²²⁹ F. Hadler, *Kriegstagebuch*, t. II, Stuttgart 1963, s. 33 i 41.

²³⁰ J. Turonek, *Białoruś pod okupacją...*, s. 45 – 50; У. Снапкоўскі, *Беларусь у геапалітыцы і дыпламатыі Другой сусветнай вайны і пачатку халоднай вайны (1939-1947)*, w: „Внешняя политика Беларуси в исторической ретроспективе, Мінск 2002, s. 84-85; С. Бялоцка, *Нямецкая палітыка прымусявага перасялення людзей у рэйхскамісарыяце „Гродна” ў гады Вялікай*

Wkraczając na tereny radzieckie, Niemcy nie postrzegali Białorusinów jako elementu zagrażającego III Rzeszy. Chcieli się kierować hasłem: „dziel i rządź”, wykorzystując dla swoich celów właśnie narodowościowe, podsycając konflikty między przedstawicielami różnych narodowości, oddając administrację terenową przedstawicielom mniejszości narodowych²³¹. Tworzenie administracji okupacyjnej, w oparciu o element białoruski, uznawano za wyjątkowo trudne, wręcz niemożliwe do osiągnięcia ze względu na niewystarczającą liczbę przedstawicieli białoruskiej inteligencji, a nawet półinteligencji²³². Uważano, że Białorusini są grupą najgorzej zorganizowaną. Niemieckim władzom wojskowym zależało na utworzeniu sprawnie działającej administracji cywilnej bez względu na kwestie polityczne bądź narodowościowe, oczywiście, z wyłączeniem komunistów. W związku z tym starano się zatrudnić przede wszystkim ludzi, mających odpowiednie kwalifikacje zawodowe. Wśród Białorusinów tacy fachowcy stanowili niewielką grupę, dlatego w początkowym okresie w administracji terenowej znalazło zatrudnienie niewielu Białorusinów i znacząca liczba Polaków. Nie odrzucano przy tym możliwości współpracy z nacjonalistycznie nastawionymi działaczami białoruskimi, gdyż stanowili oni element wybitnie antyradziecki. Zdecydowano się na wprowadzenie mieszanej administracji z niemiecką kadrą kierowniczą i miejscowym aparatem wykonawczym. W założeniu miał być on białoruski, jednak w początkowym okresie, jak już wspomniano, został zdominowany przez Polaków. Administracji terenowej powierzono kwestie związane z życiem społecznym, gospodarczym, kulturalnym i oświatowym²³³.

Po napaści III Rzeszy na Związek Radziecki, po zajęciu Białorusi przez wojska niemieckie, doszło do zmian sytuacji politycznej, gospodarczej i społecznej²³⁴. Fakt, że na ziemiach należących wcześniej do Rzeczypospolitej Polacy,

Айчынай вайны, w: „Генацыд у другой сусветнай вайне: праблемы даследавання (у памяць ахвяр Трасцянца)”, Mińsk 2003, s. 116.

²³¹ М. Семиряга, *Коллаборационизм. Природа, типология и проявления в годы Второй мировой войны*, Moskwa 2000, s. 323.

²³² J. Grzybowski, *Pogoń między Orłem Białym...*, s. 124

²³³ Zob. М. Жылінскі, *Адукацыя на акупіраванай тэрыторыі Блараўска ў гады Вялікай Айчынай вайны (чэрвень 1941 – ліпень 1944)*, Mińsk 2006, s. 74; М. Семиряга, *Коллаборационизм. Природа...*, s. 80.

²³⁴ G. Motyka, *Kolaboracja na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej 1941 – 1944*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2008, nr 1, s. 185; E. Jarmusik, *Kwestia polska a Kościół katolicki na terenach okupowanej Białorusi 1941 – 1944*, „Przegląd Wschodni” 2004, t. 9, z. 2, s. 289 – 292; L. Mikhaïlik, *Kościół katolicki na Grodzieńszczyźnie 1939 – 1956*, Warszawa 2008, s. 123 – 164. Por. także W. Śleszyński, *Świat pogranicza. Stosunki społeczno – polityczne na pograniczu polsko – litewsko – białoruskim w XX i XXI wieku*, Kraków 2010, s. 27 – 43.

wbrew nadziejom Białorusinów, zaczęli odgrywać istotną rolę, ponownie pogorszył stosunki polsko – białoruskie, przy czym powrót dawnych właścicieli ziemskich do ich majątków wielokrotnie wywoływał konflikty między nimi a chłopami. Tego typu zatargi były skrzętnie wykorzystywane przez hitlerowców²³⁵. Doświadczenia ludności polskiej na obszarze Białorusi zachodniej wywołały z początku okupacji niemieckiej tego obszaru jej silną reakcję antyradziecką i antybiałoruską. Jak stwierdza J. Turonek, zasadniczym jej celem było stworzenie w warunkach okupacji stanu faktycznego, sprzyjającego ponownemu wcieleniu ziem zachodniobiałoruskich do Polski i wyeliminowanie z gry politycznej Białorusinów²³⁶. Dążenie do osiągnięcia tych celów politycznych wpłynęło na przychylne przyjęcie wojsk niemieckich przez ludność polską oraz jej aktywny udział w tworzeniu nowej administracji i policji. Powracający na Białoruś, w ślad za armią niemiecką, przedwojenni urzędnicy, umiejący się porozumiewać języku niemieckim, łatwo uzyskiwali zgodę komendantur niemieckich na organizowanie administracji i policji. Doprowadziło to do opanowania przez Polaków wszystkich kluczowych stanowisk w zarządach miejskich i rejonowych Białorusi zachodniej²³⁷. Inaczej, niż w Białorusi zachodniej, sytuacja przedstawiała się na terenie Białorusi wschodniej po zajęciu Mińska. Tu, mimo iż wiele stanowisk objęli Polacy, nominacje na szefa administracji obwodu mińskiego uzyskał białoruski działacz polityczny, Radosław Ostrowski, były dyrektor Gimnazjum Białoruskiego w Wilnie, były współpracownik Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi, potem Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady, wreszcie M. Szczorsa i ks. W. Godlewskiego. Ostrowski korzystał z poparcia SD, zaniepokojonego wzrostem polskich wpływów politycznych w Białorusi zachodniej. Konflikty polsko-białoruskie, pozornie

²³⁵ J. Turonek, *Białoruś pod okupacją...*, s. 48 – 50 i 65. Zdaniem tego badacza terenowy aparat władzy po wkroczeniu wojsk niemieckich na Białoruś opanowali Polacy wracający na teren Białorusi z Wilna i Generalnej Guberni, jako osoby uznawane za poszkodowane przez władze radzieckie łatwo uzyskiwali zgodę komendantur niemieckich na organizowanie administracji i policji pomocniczej. W oparciu o raporty niemieckie J. Turonek wskazuje, że prawie wszystkie kluczowe stanowiska w zarządach miejskich i rejonowych Białorusi zachodniej zostały opanowane przez Polaków. J. Turonek, *Białoruś pod okupacją niemiecką*, s. 65. Oczywiście odmienna sytuacja zaistniała we wschodniej Białorusi, poddanej wcześniej dłuższemu wpływom radzieckim. W oparciu o relacje emigrantów z Białorusi wschodniej N. Vakar stwierdził, że w pierwszym etapie okupacji społeczeństwo także na tym terenie nie kierowało się żadnymi motywami ideologicznymi. N. Vakar, *Belorussia. The making of nation*, Cambridge 1956, s. 185.

²³⁶ J. Turonek, *Białoruś pod okupacją...*, s. 64 – 65.

²³⁷ Я. Малецкі, *Пад знакам Пагоні*, Toronto 1976, s. 49-52; А. Катковіч, В. Катковіч-Клентак, *Успаміны*, Białystok 1999, s. 41-42.

nieinspirowane przez Niemców, były przez nich wykorzystywane do realizacji programu ludobójstwa.

Warto zauważyć, że okupant niemiecki początkowo musiał pozytywnie kojarzyć się nieco starszej grupie mieszkańców pamiętających postępowanie Niemców podczas I wojny światowej, kiedy uznali oni odrębność narodową Białorusinów i doprowadzili do równouprawnienia języka białoruskiego z innymi językami zajętego obszaru. W okresie II wojny światowej władze niemieckie nie dopuściły wprowadzenia do białorutynizacji życia publicznego, jednak język białoruski uzyskał status jedyne go języka urzędowego²³⁸. Funkcjonowała także prasa, teatr i szkoły w języku białoruskim²³⁹. Według założeń W. Kubego, światopogląd Białorusinów miał opierać się na nienawiści do bolszewizmu i Żydów, wierności wobec Niemiec i A. Hitlera oraz miłości do Ojczyzny. Prasa promowała koncepcje, według których Białorusini mieli być spadkobiercami Wielkiego Księstwa Litewskiego, przy czym w negatywnym świetle przedstawiano zarówno Polaków, jak i Rosjan²⁴⁰. Nie było przeszkód w eksponowaniu białoruskiego sztandaru biało – czerwono – białego oraz Pogoni uznawanej za herb Białorusi²⁴¹. Po zajęciu większości ziem dzisiejszej Białorusi przez wojska niemieckie stworzona została sieć prohitlerowskich mężów zaufania na Białorusi. Sformowano jednostki policyjne, utworzono niezależną od Moskwy Białoruską Cerkiew Prawosławną²⁴².

Pamiętać należy o sytuacji militarnej, która była niezwykle złożona, gdyż we wschodniej Białorusi przeważała partyzantka komunistyczna, w centralnej dominowały siły białoruskie współpracujące z Niemcami, w których dość znaczna

²³⁸ J. Turonek, *Status Białorusi w komisariacie Rzeszy Ostland: Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej*, t. XXI, 1985, s. 99 i n.; J. Karlikowski, *Polityka okupacyjna III Rzeszy w okręgu białostockim* Białystok, b.d.w., s. 5 i n.; P. Wróbel, *Kształtowanie się białoruskiej świadomości narodowej a Polska*, Warszawa 1990, s. 85 – 91.

²³⁹ С. Жумарь, *Окупационная периодическая печать на территории Беларуси в годы Великой Отечественной войны*, Mińsk 1996; J. Turonek, *Okupacyjna polityka szkolna w okręgu białostockim 1941 – 1944*, „Przegląd Historyczno – Oświatowy”, r. XIX, z. 3, s. 318 i n.

²⁴⁰ В. Коваль, *Перыядычныя і буларускай дыяспары як гістарычная крыніца (1939-1960 гг.)*, Mińsk 2008, s. 35, 38, 56, 58-59.

²⁴¹ Odnosnie flagi białoruskiej zob. O. Łatyszczek, *Symbolika państwowa Białoruskiej Republiki Ludowej*, w: D. Michaluk (red.), „Białoruś w XX stuleciu. W kręgu kultury i polityki”, Toruń 2007, s. 215 – 224. Por. także J. Grzybowski, *Pogoń między Orłem Białym, swastyką i czerwoną gwiazdą. Białoruski ruch niepodległościowy w latach 1939 – 1956*, Warszawa 2011, s. 186 – 190. Por. także J. Gdański, *Zapomniani żołnierze Hitlera*, Warszawa 2005, s. 75 – 78.

²⁴² P. Wróbel, *Kształtowanie się...*, s. 88 – 89; J. Loftus, *The Belarus Secret*, New York 1982, s. 15 – 31; N. P. Vakar, *Belorussia. The Making of a Nation*, Cambridge Massachusetts 1956, s. 188; J. Turonek, *Kwestia białoruska w polityce obozu londyńskiego 1941 – 1944*, w: „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, t. XIX, 1983, s. 138 – 153; J. Turonek, *Białoruś pod okupacją...*, s. 51 – 106.

rolę odgrywał element polski, w zachodniej zaś całe województwa wileńskie i nowogródzkie zostały praktycznie opanowane przez Armię Krajową²⁴³.

Niemcy, przed napaścią na ZSRR, projektowali początkowo utworzenie trzech narodowościowych jednostek administracyjnych: Nadbałtyckiej, Białorusi i Ukrainy, jednak dekretem Hitlera z 17 lipca przewidziano utworzenie komisariatów Rzeszy zarządzanych przez urzędników niemieckich²⁴⁴. Najwcześniej utworzono komisariat Rzeszy Ostland z siedzibą w Rydze, w którego skład miały wejść kraje nadbałtyckie - Litwa, Łotwa, Estonia oraz Białoruś, aczkolwiek ta ostatnia jeszcze w kwietniu 1941 r. była przewidywana jako odrębny okręg administracyjny.²⁴⁵ Szefem zarządu cywilnego na Białorusi został mianowany przez Hitlera 17 lipca 1941 r. Wilhelm Kube, którego powołano na generalnego komisarza Generalnego Okręgu Białorusi. Jego kompetencje ograniczały się jednak do zachodniej części tego obszaru, gdyż wschodni pozostawał pod zarządem wojskowym²⁴⁶. Z kompetencji

²⁴³ P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe...*, s. 105; M. Gnatowski, *Dokumenty o stosunku radzieckiego kierownictwa do polskiej konspiracji niepodległościowej na północno – wschodnich Kresach Rzeczypospolitej w latach 1943 – 1944*, „Studia Podlaskie” 1995, t. 5, s. 211 – 317; B. Chiari, *Alltag hinter der Front. Besatzung, Kollaboration und Widerstand in Weißrussland 1941 – 1944*, Düsseldorf 1998; L. Grenkevich, *The Soviet partisan movement 1941 – 1944. A crucial historiographical analysis*, London/Portland (Oregon) 1999; A. Повея, *НКВД и партизанское движение. Факты и документы*, Moskwa 2003; E. Mironowicz, *Ruch partyzancki na Białorusi w historiografii białoruskiej i polskiej*, w: K. Buchowski, W. Śleszyński (red.), „Historiografia polska, litewska i białoruska po 1989”, Białystok 2003, s. 62 – 67; R. Wnuk, *Polska konspiracja antysowiecka na Kresach Wschodnich II RP w latach 1939 – 1941 i 1944 – 1952*, w: K. Jasiewicz (red.), „Tygiel narodów. Stosunki społeczne i etniczne na dawnych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej (1939 – 1953)”, Warszawa 2002, s. 232; H. Pikunowicz, *Zwalczanie przez NKWD i NKGB polskiego podziemia na kresach północno – wschodnich II Rzeczypospolitej*, w: A. Einenkiel, „Wojna domowa czy okupacja? Polska po roku 1944”, Warszawa 2001, s. 69; J. Grzybowski, *Pogoń między Orłem Białym...*, s. 285 – 482; Z. Boradyn i in., *Armia Krajowa na Nowogródczyźnie i Wileńszczyźnie 1941 – 1945*, Warszawa 1997, *passim*.

²⁴⁴ C. Madajczyk, *Faszyzm i okupacje 1388-1945. Wykonywania okupacji przez państwa osi w Europie*, Warszawa 1973, t. 1, s. 547.

²⁴⁵ Zarządzeniem A. Hitlera z 22 lipca 1941 r. dokonano podziału administracyjnego podbijanych ziem ZSRR. Z obwodu białostockiego, północnej części brzeskiego i z zachodniej baranowickiego, z miastami Białystok, Grodno, Grajewo, Łomża, Wołkowysk i Bielsk, został utworzony okręg białostocki i włączony do nadprowincji Prusy Wschodnie. Do Okręgu Generalnego Litwa włączono północne rejony dawnego obwodu wileńskiego, do Komisariatu Rzeszy Ukraina – południowe rejony obwodu homelskiego, poleskiego, pińskiego i brzeskiego z miastami Brześć, Pińsk, Mozyrz, Rzeczyca. Z pozostałych ziem utworzono Okręg Generalny Białoruś, podporządkowany Komisariatowi Rzeszy Wschód (Ostland) z siedzibą w Rydze. Obszar ten podzielno na 11 komisariatów z siedzibami: w Mińsku, Borysowi, Baranowiczach, Głębokiem, Hancewiczach, Lidzie, Nowogródku, Słonimiu, Ślucku i Wilejce, komisariatem miejskim było też miasto Mińsk. O. Łatyszonek, E. Mironowicz, *Historia Białorusi...*, s. 212-213. Odniesienie do podziału administracyjnego jest ważne, gdyż wyjaśnia różnice w sytuacji mieszkańców rozmaitych terenów. Zważyć przy tym należy, że inaczej kształtowało się położenie ludności Grodna, Wołkowyska i Bielska, włączonych bezpośrednio do Rzeszy, a inaczej sytuacja na pozostałych obszarach.

²⁴⁶ Kierowany przez W. Kubego Generalny Komisariat w Mińsku podporządkowany był bezpośrednio Komisariatowi Rzeszy Wschód (Ostland) w Rydze, podlegały mu komisariaty główne (Hauptkommissariate) w Mińsku i Baranowiczach, natomiast najniższymi szczeblami administracji

władz cywilnych wyłączono jednak kwestie eksploatacji okupowanych ziem, działalność kolei i poczt, nie podlegały im także komendantury wojskowe.

Jak stwierdza się w literaturze, W. Kube dążył do pozyskania społeczeństwa białoruskiego drogą określonych koncesji politycznych, kulturalnych i gospodarczych. Jego chęć porozumienia ze społeczeństwem wypływała z autentycznego przekonania. Był przychylnie nastawiony do nacjonalistów białoruskich, starając się faworyzować Białorusinów przy każdej nadarzającej się okazji. Uważał, że ruch białoruski jest zbyt słaby by poważnie zagrażać okupantom niemiecki, natomiast wystarczająco silny, aby z jego pomocą wyeliminować z Białorusi wpływy radzieckie i polskie. W. Kube stał na stanowisku, że Białorusini, w odróżnieniu od narodów bałtyckich, są, z racji doświadczeń historycznych, jedynym sojusznikiem Niemiec z prawdziwego zdarzenia. Domagał się on zwiększenia podległego mu terytorium kosztem Okręgu Generalnego Ukraina, gdzie, według niego, zamieszkiwało 25% ogółu populacji białoruskiej. Chciał także, aby na podległy mu teren przesiedlić wszystkich Białorusinów z okręgu białostockiego, który miał zostać przyłączony do Prus Wschodnich. Uważał, że należy utworzyć kilka organizacji białoruskich, które mogłyby rywalizować między sobą, ułatwiając Niemcom zarządzanie podbitym obszarem według reguły „dziel i rządź”. Było to zgodne z koncepcją A. Rosenberga, który zalecał prowadzenie, w stosunku do Białorusinów, polityki, podsycającej niechęć do Rosjan oraz propagowanie tezy, że gdyby nie Niemcy, to Rosja dawno zniszczyłaby Białoruś²⁴⁷. W. Kube sugerował, że w interesie III Rzeszy jest utworzenie samorządu białoruskiego, rozwiązanie problemów rolnych i zjednoczenie ziem białoruskich²⁴⁸.

W. Kubemu udało się doprowadzić do stworzenia sieci szkół, do których miały obowiązek uczęszczać wszystkie dzieci, z wyjątkiem żydowskich, w wieku od 7 do 14 lat. Zadaniem szkół miała być pielęgnacja białoruskiej kultury, wychowania i oświaty. W odezwach do ludności W. Kube obiecywał odbudowę zniszczeń wojennych oraz dobrobyt i przyszłość narodu białoruskiego w ramach nowego ładu europejskiego. W. Kube dążył do ułożenia współpracy z ludnością miejscową, protestował przeciwko rozstrzeliwaniu białoruskich urzędników podejrzanych o

był komisariat miejski (Stadtkommissariat) i 10 komisariatów okręgowych (Gebietskommissariate), por. J. Turonek, *Białoruś pod okupacją...*, s. 85 – 87.

²⁴⁷ *Совещание высшего руководства Генерального Округа „Белоруссия” (Минск 8-10 апреля 1943 года)*, Mińsk 2006, s. 105-107; В. Селеменев, В. Шимолин, *Охота на палача*, Mińsk 2007, s. 35; У. Снапкоўскі, *Беларусь у геапалітыцы...*, s. 85.

²⁴⁸ J. Grzybowski, *Pogoń między Orłem Białym...*, s. 125-126.

kontakt z partyzantami, wypominał szefowi SD fakt sadystycznego znęcania się Białorusinkami, podejmował wysiłki w kierunku ograniczenia eksterminacji Żydów²⁴⁹. Jego postrzeganie Białorusinów różniło się od oglądu władzy centralnych III Rzeszy w Berlinie, gdzie postrzegano Białorusinów jako prymitywną flegmatyczną masę, nie posiadającą świadomości narodowej, tradycji państwowych i własnej kultury, a różniącą się od innych grup narodowościowych jedynie językiem. Nie widziano tu kwestii białoruskiej, jako problemu narodowo-autonomicznego²⁵⁰.

Zamiarem W. Kubego było preferowanie Białorusinów, ale przyszło mu pracować w warunkach, gdy w okresie zarządu wojskowego aparat administracyjny miał charakter polski. Sytuacja ta wynikała z braku dostatecznej liczby fachowców białoruskich. Obawę Polaków wywoływały deklaracje W. Kubego, iż Białoruś powinna być dla Białorusinów i zapowiadana białorutenizacja kraju. Jak stwierdza J. Turonek, oczywista sprzeczność docelowych interesów politycznych sprzyjała po stronie polskiej narastaniu postaw opozycyjnych i wrogich w stosunku do Niemców i Białorusinów²⁵¹. Dążenia W. Kubego do białorutenizacji podległego mu obszaru uwieńczone zostały w dużej mierze powodzeniem, jednak ugrupowania białoruskie, które zainstalowały się po jakimś czasie w Mińsku, I. Jermaczenki, F. Akińczycza, R. Ostrowskiego, a nieco później W. Iwanowskiego, nie były szczególnie skłonne do współpracy. W. Kube dążył wyraźnie do pozyskania miejscowej ludności białoruskiej, ale zachował stworzony w okresie niemieckiego zarządu wojskowego aparat administracyjny, który w przeważającej części Generalnego Komisariatu Białorusi miał charakter polski, gdyż nie było odpowiednio przygotowanych fachowców białoruskich. Niewątpliwie, przynajmniej dla W. Kubego, było to rozwiązanie tymczasowe, ale jego trwałość była zależna od przygotowania personelu

²⁴⁹ Zauważyć należy, że nie sposób zaprzeczyć udziałowi nacjonalistów białoruskich w zbrodniach popełnianych na ludności Żydowskiej. Zob. w tym przedmiocie :A. Літвін, *Нацыская палітыка генацыду і Беларусі: планы, вырашэнне, вынікі*, w: „Генацыд у другой...”, s. 20; B. Chiari, *Штодзённасць за лініяй фронту. Акупацыя, калабарацыя і супраціў у Беларусі (1941-1944 г.)*, Mińsk 2005, s. 198; M. Dean, *Collaboration in the Holocaust: Crimes of the Local Police in Belorussia and Ukraine, 1941-44*, Nowy Jork 2000. niemniej, część działaczy białoruskiej republiki ludowej była pozytywnie ustosunkowana do Żydów, a przed wojną Żydzi znaleźli się nawet w strukturach Białoruskiej Republiki Ludowej. Zob. w tym przedmiocie И. Герасимова, „*Белорусская проблема и еврейство в деятельности Исаака Лурье – руководителя Белорусского Пресс-бюро у правительства БНР в 1920-1922 гг.*”, w: „Беларусь у XX стагоддзі”, Mińsk 2002, s. 41-54; W. Ostrowski, *Anti-semitism in Byelorussia and itd. Otigin: Material for Historical Research and Study of the Subject*, Londyn 1960.

²⁵⁰ М. Семиряга, *Коллаборационизм. Природа...*, s. 388.

²⁵¹ J. Turonek, *Białoruś pod okupacją...*, s. 99.

białoruskiego²⁵². Białorusini świadomi pozytywnego dla nich nastawienia W. Kubego, zdawali sobie sprawę z tego, że nie są w stanie wykorzystać tego faktu. Przyczynę tej sytuacji upatrywali jednak nie we własnej słabości, ale w zbyt liberalnym stosunku Niemców, będących funkcjonariuszami zarządu cywilnego do Polaków. Prowadziło to do narastania polsko-białoruskich konfliktów. Nasiliły się antypolskie denuncjacje ze strony działaczy białoruskich, którzy tą drogą starali się walczyć z dominacją polską²⁵³. Działalność nacjonalistów białoruskich nie ograniczała się do zwalczania zatrudnionych w administracji Polaków, lecz kierowała się także przeciwko katolickim duchownym, których traktowano jako krzewicieli „polskiej wiary”, dążących do polonizacji wiernych, a więc stanowiących zagrożenie dla interesów prawosławia. Tego typu donosy kierowali do władz niemieckich także duchowni prawosławni²⁵⁴.

Na ziemiach zdobywanych przez wojska hitlerowskie, zauważalne było ożywienie religijne, bez przeszkód odbywały się nabożeństwa w kościołach, wygłaszano kazania, prowadzono katechizację. Pod koniec 1941 r. wszystkie kościoły parafialne miały w zasadzie komplet duchownych. Wznowiono nabożeństwa we wszystkich kościołach Mińska²⁵⁵. Odrodzenie religijne, w szczególności w sytuacji, gdy parafie, kierownictwo seminariów obejmowali Polacy – tak jak to było w odniesieniu do seminarium jezuickiego w Połocku, które wznowiło swą działalność jesienią 1941 r. i na którego czele znów stanął polski jezuita Mirski – pozostawało w wyraźniej sprzeczności ze strategią niemieckich władz okupacyjnych, dążących do tego, aby w żaden sposób nie dopuszczać do

²⁵² Jak stwierdza J. Turonek, na obszarze Generalnego Komisariatu Białorusi polski charakter zachowała administracja lokalna, Kościół katolicki, obszar majątków ziemskich, istniały także szkoły z polskim językiem nauczania. Zob. J. Turonek, *Białoruś pod...*, s. 98.

²⁵³ I. Kasiak, *Z historyi prawasłaunaj carkwy biełaruskaha narodu*, Nowy Jork 1956, s. 121.

²⁵⁴ W wyniku takich denuncjacji rozstrzelano kilku polskich księży m.in. Henryka Hlebowicza, a także Stanisława Hłakowskiego i Dionizego Malca, mimo że ci dwaj ostatni byli Białorusinami, a S. Hłakowski znany był ze swojej patriotycznej działalności w Wilnie oraz jako wydawca białoruskiego katechizmu, autorstwa J. Reszecia. Donosząc na niego, prawosławni działacze białoruscy wyraźnie obawiali się jednak wzrostu wpływów katolicyzmu na Białorusi, bez względu na to czy w formie białoruskiej, czy polskiej. Zob. A. Jędrychowska, *Zygzakiem i po prostu*, Warszawa 1965, s. 247; L. Brodowski, *Ksiądz Henryk Hlebowicz dla nas*, „Ład”, z dnia 7 listopada 1982 r.; Э. Ямусик, *Католический Костёл в Белоруссии в годы Второй мировой войны (1939-1945 гг.)*, Grodno 2002, c. 77-78.

²⁵⁵ E. Jarmusik, *Kościół Katolicki na Białorusi 1939-1941...*, s. 72 i n. Odrodzenie to dotyczyło nie tylko katolików, lecz także prawosławnych, baptystów i wyznawców islamu. Por. F. Stopnia, *Archidiecezja wileńska w okresie II wojny światowej*, „Studia Teologiczne”, Białystok-Drohiczyń-Łomża 1987-1988, nr 5-6, s. 351. Co ciekawe, Niemcy wprowadzili dla miejscowej ludności obowiązkowy chrzest i ślub, postanawiając że ten, który nie otrzyma sakramentów, będzie uważany za Żyda lub komunistę i zostanie rozstrzelany. Zob. НАРБ, ф. 4Р, оп. 33а, д. 222, к. 72 і 78.

wpływu Polaków, nawet gdyby tak, jak Mirski, wysuwali na pierwszy plan walkę przeciwko „zarazie bolszewickiej”²⁵⁶. Ofensywa Niemców na całym froncie sowieckim, okupowanie znacznej części terytorium sowieckiego – wzbudziła w Watykanie nadzieję na przywrócenie i umocnienie pozycji katolicyzmu na Wschodzie. Do obsługi misyjnej okupowanego wschodniej części Białorusi, Stolica Apostolska delegowała abp wileńskiego Romualda Jałbrzykowskiego, który jeszcze przed napaścią hitlerowską na ZSRR skierował w dniu 17 czerwca 1941 r. do Rzymu prośbę o przekazanie mu w celu opieki duchowej diecezji w Mińsku, Mohylewie i Pińsku. Wysłał on do archidiecezji mohylewskiej i diecezji mińskiej ponad 50 księży. Działalność ich początkowo odnosiła sukcesy, jednak wkrótce liczne pojawienie się misjonarzy katolickich wywołało u Niemców obawę, że rozpowszechnienie katolicyzmu pociągnie za sobą zwiększenie wpływów polskich. W efekcie abp R. Jałbrzykowski został zmuszony do opuszczenia Wilna i udania się do klasztoru w Mariampolu, oskarżany, co ciekawe, przez Generalny Komisariat Białorusi, że tłumił świadomość narodową Białorusinów, wspierając ich polonizację²⁵⁷. Powody odsunięcia od posługi duchowej abp R. Jałbrzykowskiego jednoznacznie świadczą o pozytywnym dla Białorusinów nastawieniu administracji niemieckiej z W Kube na czele. Oczywiście, tego rodzaju postawa musiała wywoływać i wywoływała niezadowolenie Polaków, widzących w Białorusinach kolaborantów i zdrajców, którzy do niedawna byli obywatelami Rzeczypospolitej. Polityka władz niemieckich była dla ludności polskiej niezrozumiała, gdyż Białorusini byli przecież także, jak Polacy, narodem słowiańskim i w dodatku cywilizacyjnie – według Polaków – stojący na niższym etapie rozwoju. Polacy nie zauważali, że dla Niemców ważne było to, iż polski „instynkt narodowy” był bardziej rozbudzony, a niepodległościowe dążenia Polaków uznawali oni za bardziej niebezpieczne²⁵⁸. Przychylne dla Białorusinów stanowisko administracji niemieckiej, w okresie po napaści wojsk hitlerowskich na ZSRR, wynikało pośrednio z faktu, iż

²⁵⁶ Э. Винтер, *Политика Ватикана в отношении СССР 1917-1968 гг.*, w: З. В. Житомирская, И. Д. Эльвин (oprac), „Третья часть трилогии. Россия и папство”, Moskwa 1977, 165.

²⁵⁷ E. Jarmusik, *Kościół Katolicki na Białorusi 1939-1941...*, s. 78-79. Stanowisko abp objął Litwin Mečislovas Riejnys, którego działalność miała zmierzać do ograniczenia wpływu polskich księży i zastępowania ich przynajmniej w niektórych parafiach przez Litwinów.

²⁵⁸ A. Brakel, *Unter Rotem Stern und Hakenkreuz: Baranowicze 1939 bis 1944. Das westliche Weißrussland unter sowjetischer und deutscher Besatzung*, Paderborn-Monachium-Wiedeń-Zürich 2009, rozdz. 4, s. 326; B. Chiari, *Alltag hinter der Front. Besatzung, Kollaboration und Widerstand in Weißrussland 1941-1944*, Düsseldorf 1998; tenże, *Штодзённасць за лініяй фронту. Акупацыя, калабарацыя і супраціў у Беларусі (1941-1944 г.)*, Mińsk 2005.

administracja niemiecka realizowała wskazania A. Rosenberga, mianowanego w lipcu 1941 r. ministrem Rzeszy ds. Okupowanych Terytoriów Wschodnich. A. Rosenberg stał na stanowisku, że w walce z ZSRR należy pozyskać niektóre narody wchodzące w skład ZSRR, w tym Ukraińców i Białorusinów²⁵⁹.

W pierwszym etapie swojej działalności na Białorusi W. Kube musiał wyraźnie lawirować między dążeniem do białorutenizacji a miejscowymi relacjami. Zaakceptował on stan faktyczny w administracji terenowej, ale ze względu na jej niespójny i konfliktowy charakter oraz opanowanie w owym okresie tej administracji przez Polaków, nie mogła ona stanowić oparcia dla jego polityki białoruskiej. Konieczne było także zbudowanie centralnej instancji administracyjnej, która miała być, generalnie, białoruska, ale w tej sytuacji pozostawałaby w stałym konflikcie z niebiałoruskim aparatem terenowym. Rozwiązanie tej sytuacji widział W. Kube w stopniowej białorutenizacji tych ostatnich organów. Wprawdzie lipcowa instrukcja A. Rosenberga zakazywała niemieckim władzom cywilnym uznawania rządów litewskiego, białoruskiego bądź łotewskiego, ale W. Kube był wyraźnie zainteresowany istnieniem takiej instancji, chociaż nie w formie rządu krajowego, lecz organu pomocniczego²⁶⁰. Do odegrania roli kierownika takiej administracji był wyraźnie przygotowywany M. Szczors, współpracujący przecież z Abwerą i SD, ale we wrześniu 1941 r. postanowił on powrócić do Warszawy wraz z niektórymi innymi działaczami centrum. Niektórzy upatrywali tym rozczarowanie polityką W. Kubego, inni sądzą, że nastąpiło to w porozumieniu z dynamicznym R. Ostrowskim. W tej sytuacji właśnie R. Ostrowskiemu powierzył W. Kube kierownictwo tzw. Nebenbureau, które było lokalnym odpowiednikiem Generalnego Komisariatu, a więc najwyższą instancją białoruską. Formalny status R. Ostrowskiego i Nebenbureau nie były ustalone, ale ciesząc się poparciem W. Kubego mógł on spodziewać się prawnego usankcjonowania swojej władzy. Jednak w październiku 1941 r. te oczekiwania zostały zniweczone w związku z

²⁵⁹ Na obszarze zdobywanych, w wyniku wojny z ZSRR ziemiach, krzyżowały się wpływy kilku niemieckich ośrodków decyzyjnych. Z jednej strony, w strefie przyfrontowej, większość uprawnień miał Wehrmacht, poważne kompetencje, zwłaszcza w zakresie bezpieczeństwa, należały do organów podporządkowanych Reichsführerowi SS H. Himmlerowi, wpływy miał też H. Göring jako szef Planu Czteroletniego. Takie nakładanie się kompetencji różnych urzędów i instytucji było charakterystyczne dla stylu rządzenia A. Hitlera, gdyż pozwalało mu to kontrolować podwładnych.

²⁶⁰ Zdaniem N. P. Vakara, w początkach istnienia zarządu cywilnego na Białorusi, nie było jeszcze pewności czy centrum administracji Białorusi będzie miało charakter pewnego rodzaju „rządu” białoruskiego, jako odpowiednika Generalnego Komisariatu, czy też będzie zależna od terenowych organów niemieckich. Zob. N. P. Vakar, *Belorussia...*, s. 176.

przybyciem do Mińska I. Jermaczenki, mianowanego przez A. Rosenberga kierownikiem Białoruskiej Narodowej Samopomocy (*Беларуская Народная Самопомач*, dalej: BNS)²⁶¹. Wkrótce doszło do konfliktów między R. Ostrowskim a I. Jermaczenką. W sporze tym okazał się silniejszy I. Jermaczenko, mający oficjalną nominację A. Rosenberga, i dysponujący dowodami, iż w przeszłości R. Ostrowski współpracował zarówno z komunistami, jak i z władzami polskimi. W efekcie R. Ostrowski stracił zaufanie W. Kubego, opuścił Mińsk, udając się do Smoleńska²⁶². W dniu 22 października 1941 r. W. Kube wydał wspólnie z I. Jermaczenką odezwę do ludności Białorusi, w której oficjalnie ogłoszono utworzenie Białoruskiej Narodowej Samopomocy, nawołując do zakładania jej organizacji gminnych. Wskazywano przy tym, że jedynym celem BNS jest pomaganie ludności w zakresie ochrony zdrowia, warunków bytowych, opieka nad sierotami, osobami bezdomnymi, dziećmi pracujących matek²⁶³. BNS przejęła majątek, lokale i pracowników zorganizowanego w lipcu 1941 r. Białoruskiego Czerwonego Krzyża, który został zlikwidowany²⁶⁴. Powołanie i działalność BNS zaniepokoiły polskie podziemie, chociaż dość sceptycznie oceniało ono rolę i zakres działalności tej organizacji, uznając, że jest on węższy od zakresu działania samorządu polskiego w Generalnym Gubernatorstwie. Oceniano jednak, że jest to organizacja skrajnie nacjonalistyczna, fanatyczna, która za swoich wrogów uznaje komunistów oraz Polaków²⁶⁵. Działacze, zrzeszeni w BNS, w memorandum, skierowanym do A. Rosenberga podczas jego wizyty w Mińsku 30 maja 1942 r., proponowali utworzenie białoruskich formacji wojskowych do walki z partyzantami, reorganizację policji i utworzenie Białoruskiej Akademii Nauk. Domagano się także przyłączenia do Okręgu Generalnego Białoruś wszystkich białoruskich ziem etnicznych, a więc wileńszczyzny, północnej czernihowszczyzny, polesia i homelszczyzny oraz utworzenia na tym obszarze państwowego średniego i wyższego szkolnictwa dla

²⁶¹ B. Chiari, *Штодзённасць за лініяй фронту: Акупацыя, калабарацыя і супраціў у Беларусі (1941—1944 гг.)*, «Беларускі Гістарычны Агляд», 2008, nr 13, s. 130. U. Gartenschläger, *Die Stadt Minsk während der deutschen Besatzung: Magisterarbeit*, Köln, 1990. s. 86; I. Сервачынскі, *Беларуская народная самапомач (з гісторыі калабарацыянізму на Беларусі)*, „Веснік Беларускага Дзяржаўнага Універсітэта”, Серыя 3. „Гісторыя, філасофія, палітыка, сацыялогія, эканоміка, права”, 1997, nr 3.

²⁶² L. Halak, *Uspaminy*, t. I, [b.m.w.] 1982, s. 158-159.

²⁶³ А. Гардзіенка, *БНС: спроба стварэння беларускага ўраду*, w: „Беларусь у XX стагоддзі”, Мінск 2002, s. 59.

²⁶⁴ А. Гардзіенка, *Беларуская Народная Самапомач: ад пачаткаў да рэарганізацыі*, „Спадчына”, 2002, nr 1. s. 40; Дз. Касмовіч, *За вольную і суверэнную Беларусь*, „Спадчына”, 2002, nr 1, s. 101-102.

²⁶⁵ J. Prawdzic-Szlaski, *Nowogródzczyzna w walce 1940-1945*, Londyn 1976, s. 49.

Białorusinów. Brak jednoznacznej odpowiedzi ze strony A. Rosenberga utwierdził Białorusinów w przekonaniu, że w dużej mierze pozytywne rozwiązanie kwestii białoruskiej zależy od ich zaangażowania w walce z wrogami III Rzeszy²⁶⁶.

Antyniemieckie wystąpienia zbrojne polskiego podziemia, aktywizacja partyzantki radzieckiej, rozstrzeliwania oraz deportacje na roboty do Niemiec spowodowały wyniszczenie inteligencji polskiej i skłoniły W. Kubego do aktywizacji białoruskiego nacjonalizmu. Wykorzystał on w tym celu jedyną istniejącą legalnie organizację, jaką była Białoruskiej Narodowej Samopomocy (BNS) kierowana przez I. Jermaczenkę. W lipcu 1942 W. Kube zezwolił na utworzenie 12-osobowej Rady Głównej BNS z I. Jermaczenką na czele. Jednocześnie utworzono w każdym okręgu 10-osobowe rady okręgowe. Przy Radzie Głównej powołano szereg resortowych wydziałów, m.in. polityki, spraw wojskowych, szkolnictwa, kultury, propagandy ochrony zdrowia, które miały swe odpowiedniki w radach okręgowych. W ten sposób powstał aparat przygotowany do przejęcia z rąk niemieckich administracji na Białorusi²⁶⁷. Wkrótce potem, we wrześniu 1942 r., zmieniono nazewnictwo administracyjne, zgodnie z którym dotychczasowe rejony uzyskały nazwę powiatów. Zapowiedziano także otwarcie białoruskich gimnazjów i przystąpiono do rozmów w sprawie ponownego uruchomienia Uniwersytetu w Mińsku. Zezwolono na eksponowanie w miejscach publicznych białoruskich symboli narodowych – biało-czerwono-białej flagi i godła z wizerunkiem Pogoni²⁶⁸. Powołano Białorską Policję Pomocniczą, Białorską Ligę Kobiet oraz Białoruskie Towarzystwo Naukowe²⁶⁹. W sierpniu 1942 r. ogłoszono powstanie niezależnej od patriarchatu moskiewskiego Białoruskiej Autokefalicznej Cerkwi Prawosławnej²⁷⁰. Nie udało się jednak doprowadzić do białorutenizacji

²⁶⁶ В. Кузьменко, *Интеллигенция Беларуси в период немецко-фашистской оккупации (1941-1944)*, Mińsk 2001, s. 127; А. Літвін, *Акупацыя Беларусі. Пытанні супраціву і калабарацыі (1941-1944)*, Mińsk 2000, .s. 168

²⁶⁷ J. Turonek, *Białoruś pod okupacją...*, s. 143.

²⁶⁸ О. Łatyszonek, *Symbolika państwa Białoruskiej ...*, s. 215-217; А. Літвін, *Акупацыя Беларусі...*, s. 284. Jakkolwiek, władze naczelne w Rydze i w Berlinie nie wyraziły zgody na eksponowanie symboli białoruskich, gdyż uznawały, że było by to potwierdzeniem samodzielności lub autonomii regionu, to jednak w praktyce białoruskie symbole narodowe były eksponowane, w szczególności po utworzeniu Białoruskiej Rady Centralnej. Emblematy białoruskie pojawiły się też na mundurach oddziałów Białoruskiej Samoobrony.

²⁶⁹ В. Кузьменко, Н. Токарев, *Политика немецко-фашистских оккупационных властей в отношении научной интеллигенции Беларуси (1941-1944 гг.)*, Mińsk 2007, s. 43, 47.

²⁷⁰ О. Романько, Части охраны правопорядка: от самообороны до белорусской полиции; <http://www.jivebelarus.net/history/new-history/guarding-parts-from-self-defense-to-belarusian-police.html?page=2>, 16.07.2013, 11:34; О. В. Романько, *Легион под знаком Погоны. Белорусские коллаборационистские формирования в силовых структурах нацистской Германии (1941-*

Białoruskiej Autokefalicznej Cerkwi Prawosławnej, gdyż wśród duchowieństwa prawosławnego zwolennicy idei narodowej trafiali się niezwykle rzadko, a wśród 9 biskupów i 9 władcyków Białoruskiej Autokefalicznej Cerkwi Prawosławnej żaden nie był związany z narodowym ruchem białoruskim²⁷¹. Działacze białoruskiego ruchu narodowego pozytywnie odnosili się do rozszerzania wpływów Kościoła grekokatolickiego (unijnego) wśród ludności białoruskiej. W. Kube w dniu 16 marca 1942 r. wyraził zgodę na funkcjonowanie na obszarze Okręgu Generalnego Białoruś Egzarchatu Białoruskiego Kościoła grekokatolickiego, powołanego przez metropolitę Andrzeja Szeptyckiego. Zwierzchniku Egzarchatu miał być ks. Antoni Niemancewicz, a jego zastępcą – ks. Lew Goroszko. Siedzibą Egzarchatu był Alberyn pod Słonimem. Plany rozwoju Egzarchatu pokrzyżowało zatrzymanie ks. A. Niemancewicza, być może, na skutek donosów prawosławnych działaczy białoruskich lub z racji podejrzeń o powiązania z polskim lub białoruskim podziemiem²⁷².

Wyeliminowanie z gry politycznej R. Ostrowskiego, a wcześniej M. Szczorsa, nie rozwiązało sprawy rozbieżności w łonie nacjonalistów białoruskich, przyjmujących programowo koncepcje współpracy z Niemcami. Z wyraźnymi pretensjami do objęcia przywództwa zgłosił się F. Akińczyc, podejmując próbę utworzenia białoruskiej organizacji młodzieżowej oraz głosząc hasła oddolnego zbudowania Białorusi. Program F. Akińczyca przewidywał wciągnięcie młodzieży białoruskiej do uczestnictwa w wyniszczaniu przeciwników hitleryzmu oraz jej udział w oddziałach SS. F. Akińczyca wspierali przeszkoleni przez niego kierownicy grup propagandowych, kierowani przez Reichministerium für die besetzten Ostgebiete²⁷³. Program F. Akińczyca nie spotkał się jednak, mimo podejmowanych wysiłków z poparciem ze strony ludności, a on sam wkrótce zginął w skrytobójczym

1945), Symferopol 2008. W przedmiocie dziejów Cerkwi Prawosławnej pod okupacją zob. I. Касяк, *З гісторыі Праваслаўнай Царквы беларускага народу*, Nowy Jork 1956; A. Матрос, *Беларусь в исторической, государственной и церковной жизни*, Buenos Aires 1966; М. Волаціч (В. Пануцэвіч), *Беларуская Аўтакефальная Праваслаўная Царква*, „Запісы”, 2004, nr 27, s. 155-223; E. Mironowicz, *Kościół prawosławny na ziemiach...*, passim; Л. Рэйн, *Праваслаўная царква ў Беларусі за нямецкай акупацыяй (1941-1944)*, „Архэ”, 2008, nr 5, s. 260-294.

²⁷¹ J. Garbiński, J. Turonek, *Białoruski ruch chrześcijański w XX wieku*, „Słownik biograficzno-bibliograficzny”, Warszawa 2003, s. 187-190, 209-211, 219-221, 244-247; М. Волаціч (В. Пануцэвіч), *Беларуская Аўтакефальная...*, s. 207.

²⁷² А. Надсан, *Біскуп Чэслаў Сіновіч: сьвятар і беларус*, Mińsk 2004, s. 62; Ю. Туронак, *Спробы адраджэньне Уніяцкай Царквы на Беларусі ў XX стагоддзі*, w: Ю. Туронак, „Мадэрная гісторыя Беларусі...”, s. 437-438.

²⁷³ Ю. Туронак, *Дзейнасць групы Фабіяна Акінчыца (1939-1943)*, „Беларускі Гістарычны Агляд”, 2003, t. 10, z. 1-2(18-19), s. 143-162; tegoż, *Дзейнасць групы Фабіяна Акінчыца (1939-1943)*, „Беларускі Гістарычны Агляд”, 2007, t. 14, z. 1-2(26-27), s. 81-96.

zamachu²⁷⁴. Próbę pozyskania ludności białoruskiej podjęła także wspomniana grupa W. Iwanowskiego i J. Stankiewicza, przybyła do Mińska jesienią 1941 r. Wprawdzie, W. Iwanowski objął stanowisko burmistrza Mińska, ale nie wzbudził zaufania niemieckich władz policyjnych, a zastrzeżenia władz niemieckich budziło jego negatywne ustosunkowanie się do dążących do władzy innych grup białoruskich²⁷⁵.

W. Kube przywiązywał wielką wagę do propagowania swojej działalności, wskazując, że droga, jaką wybrał, powinna przywieść Białoruś do europejskiej wspólnoty narodów i państw. W efekcie udało się mu doprowadzić do utworzenia wolnego korpusu Białoruskiej Samoobrony (*Беларуская Самаабарона*). Jednostki Białoruskiego Korpusu miały mieć białoruskich dowódców, a rozkazy i komendy miały być wydawane w języku białoruskim²⁷⁶. Dla Białorusinów był to załazek narodowej armii, stanowiący ważny krok na drodze do niepodległości. Polacy stali na stanowisku, że Białoruska Samoobrona służyć będzie zwalczaniu, a nawet eksterminacji przedstawicieli narodowości polskiej. W ślad za powołaniem jednostek wojskowych, wprawdzie nieumundurowanych i słabo uzbrojonych, utworzono 22 czerwca 1943 r. Związek Młodzieży Białoruskiej (*Саюз Беларускай Моладзі*)²⁷⁷,

²⁷⁴ С. Ёрш, *Забойства Фабіяна Акінчыца*, http://www.jivebelarus.net/history/new-history/kill-akinchitc.html#literature_01, 17.07.2013, 11:54.

²⁷⁵ Interesujące jest, że W. Iwanowski nawiązał kontakty z podziemiem akowskim i zatrudniał w podległej mu administracji oficerów AK. Zob. J. Turonek, *Wacław Iwanowski i odrodzenie Białorusi*, Warszawa 1992, passim. Warto także zauważyć, że o nawiązanie kontaktu z kierownictwem polskiego podziemia zabiegał także R. Ostrowski i to już 21 listopada 1942 r. Podejmowane, przez przedstawicieli niektórych białoruskich grup narodowych i polskiego podziemia, próby porozumienia polsko-białoruskiego nie miały żadnych szans osiągnięcia rezultatu. Dla Białorusinów nie do przyjęcia była wizja granicy ryskiej i ponownego podziału Białorusi, a dla Polaków – koncepcja federalistyczna, którą uznawali za nierealną. Znaczenie Polski, jako alternatywnego czynnika w politycznych kalkulacjach białoruskich grup narodowych stopniowo malało. Liczenie na zwycięstwo Niemców wydawało się korzystniejsze. Zob. J. Turonek, *Białoruś pod...*, s. 191 - 192.

²⁷⁶ Planowano utworzenie korpusu w sile trzech dywizji, które formalnie podlegać miał I. Jermaczence jako szefowi BNS, a w celach operacyjnych dowódcy SS i policji okręgu białoruskiego. W sierpniu 1942 r. rozpoczęła działalność Białoruska Szkoła Oficerska w Mińsku, a w kilku innych miejscowościach otwarto kursy podoficerskie. Komendantem Szkoły został były oficer wojska polskiego mjr Franciszek Kuszel. Zob. Ф. Кушаль, *Спробы арганізацыі беларускага войска пры нямецкай акупацыі Беларусі*, Mińsk 1999, passim

²⁷⁷ Struktura tej organizacji wzorowana była na Hitlerjugend. Szefem sztabu kierowniczego został Michał Hańko, bezpośrednio podporządkowany W. Kubemu. Natomiast pracą wśród dziewcząt kierowała dr Nadziej Abramowa. Do Związku Młodzieży Białoruskiej mogły należeć osoby w wieku 10-20 lat. Zob. М. Ганько, *Моладзь Новае Беларусі*, w: „Беларускі народны календар на год 1944”, Mińsk 1944, s. 59; R. Herzog, *Besatzungsverwaltung in besetzten Ostgebieten – Abteilung Jugend*, Tübingen 1960, s. 27. Ocena charakteru Związku Młodzieży Białoruskiej jest zróżnicowana. Niektórzy badacze widzą w nim jedynie narzędzie okupantów hitlerowskich, mające na celu wyniszczenie i demoralizację młodzieży białoruskiej poprzez rozpowszechnianie idei narodowego socjalizmu, udział w werbunku ludności na roboty przymusowe do Niemiec oraz przez służbę członków organizacji w formacjach wojskowych w służbie niemieckiej. А. Кавалень, *Прагерманскія саюзы моладзі на Беларусі. Вытокі. Структура. Дзейнасць*, Mińsk 1999, passim.

jego poprzednikiem miała być białoruska organizacja młodzieżowa, utworzona za wiedzą i zgodą W. Kubego już u schyłku 1941 r. w okręgu głębockim²⁷⁸. Jakkolwiek, Związek Młodzieży Białoruskiej wykorzystywany był przede wszystkim do realizacji nakreślonych przez okupanta zadań obronnych i gospodarczych, to jednak, jak wykazano w literaturze, odegrał on niebagatelną rolę w budzeniu świadomości narodowej młodzieży białoruskiej w czasie II wojny światowej²⁷⁹. Na organizacji spoczywał obowiązek udziału w werbunku ludności na roboty przymusowe do Niemiec oraz zapewnienie łączności między wywiezionymi a rodzicami pozostawionymi na Białorusi²⁸⁰. Oprócz Związku Młodzieży Białoruskiej na terenach okupowanych stworzono w lipcu 1943 r. jeszcze jedną organizację młodzieżową o charakterze paramilitarnym tj. Białoruską Służbę na rzecz Ojczyzny (*Беларуская Служба Бацькаўшчыне*)²⁸¹. W tym czasie otworzono również Instytut Medyczny – pierwszą na Białorusi pod okupacją niemiecką wyższą uczelnię²⁸².

Jesienią 1942 r. Niemcy, obawiając się o lojalność białoruskiego wojska, zmienili jego charakter, przekształcając istniejące oddziały w formacje policyjne. Formalny rozkaz w tym względzie został wydany jednak w kwietniu 1943. Jednocześnie Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy wysunął szereg zarzutów, przeciwko I. Jermaczenko, z których najcięższy był zarzut zdrady stanu. W efekcie śledztwa stwierdzono wprawdzie, że przekroczył on uprawnienia statutowe, ale ustalono, że miało to pokrycie w decyzjach W. Kubego. W tej sytuacji I. Jermaczenko 27 kwietnia 1943 r. został zmuszony do opuszczenia Mińska i powrotu do Pragi z zakazem zajmowania się sprawami politycznymi. W dniu 4

Inni, zaprzeczają temu, twierdząc, że była to organizacja patriotyczna, nie mająca nic wspólnego z ideologią nazistowską. Zob. A. Вініцкі, *Матэрыялы да гісторыі...*, passim; К. Акула, *Змагарныя дарогі*, Mińsk 1994, passim; Л. Юрэвіч, *Вырваныя бачыны. Да гісторыі Саюзу беларускай моладзі*, Mińsk 2001; Ц. Клыкоўская, *Саюз Беларускай Моладзі. Вяртаньне з забыцця*, Białystok 2004, passim.

²⁷⁸ О. Романько, *Союз белорусской молодежи как „позитивный элемент Новой Европы”*, „Вопросы Истории”, 2007, nr 12, s. 101.

²⁷⁹ J. Turonek, *Люди БСМ*, Wilno 2006, s. 107-116. Jest paradoksem, że prezydent A. Łukaszenka po dojściu do władzy powołał organizację o nazwie Związek Młodzieży Białoruskiej. Kiedy wytknięto mu, że w ten sposób nawiązuje do istniejącej w czasie okupacji organizacji o tej samej nazwie, organizacja przekształciła się w Patriotyczny Związek Młodzieży Białoruskiej i w tej postaci funkcjonuje po dziś dzień.

²⁸⁰ А. Літвін, Я. Грэбень, С. Новікаў, *Вяртанне ў рабства. Прымусовая праца насельніцтва Беларусі 1941-1945 гг.*, Mińsk 2010, s. 243.

²⁸¹ А. Кавалень, *Прагерманскія саюзы моладзі...*, s. 163; А. Вініцкі, *Матэрыялы да гісторыі...*, s. 149.

²⁸² Planowano utworzenie także instytut weterynaryjnego, jak również instytut zarządzania i prawa. Zob. *Совещание высшего руководства...*, s. 110; В. Кузьменко, Н. Токарев, *Политика немецко-фашистских оккупационных*, s. 40, 59 - 65.

czerwca 1943 r. BNS przekształcono w Białoruską Samopomoc, stawiając na jej czele Jerzego Sobolewskiego. Kompetencje tego organu ograniczono wyłącznie do zapewnienia mieszkańcom Białorusi opieki społecznej i zdrowotnej oraz pozyskiwania nowych członków²⁸³.

W dniu 27 czerwca 1943 r. W. Kube, po uzyskaniu zgody A. Rosenberga, powołał Białoruski Komitet Zaufania. Formalnie nie była to odrębna białoruska organizacja, lecz część urzędu generalnego komisarza. Nie mógł być więc rozpatrywany jako przedstawicielstwo narodowe²⁸⁴. Komitet coraz częściej bywał określany jako Rada Zaufania i traktowany był jako symboliczne białoruskie przedstawicielstwo narodowe, które w sprzyjających warunkach mogłoby zostać przekształcone w centralny organ samorządowy²⁸⁵.

Działalność W. Kubego, protestującego przeciwko zbrodniczemu traktowaniu ludności przez SS i policję w toku przeciwpartyzanckich akcji pacyfikacyjnych, wskazującego, że takie postępowanie może prowadzić do rewolty w całym kraju i katastrofalnych skutków politycznych i ekonomicznych, wywołała niepokój w łonie niemieckiej służby bezpieczeństwa, z którą i z dowództwem SS wchodził o w ten sposób w wyraźny konflikt. Podwładni H. Himlera podjęli próbę wyeliminowania zarządu cywilnego na Białorusi oraz działania zmierzające do politycznej dyskredytacji W. Kubego, jako zwolennika, sprzecznego z interesem Niemiec, białoruskich tendencji nacjonalistycznych. Faktycznie udało się podporządkować Generalny Komisariat Białorusi SS-Brigadenführerowi i generał-majorowi policji Curtowi von Gottbergowi, powołanemu pod koniec października 1942 r. na stanowisko SS- und Polizeiführer Białorusi. Formalnie Generalny Komisariat pozostawał nadal w składzie Ostlandu²⁸⁶. Wypadki te zbiegły się z przeprowadzoną 25 października 1942 r. oceną polityki na Białorusi. Kierownik Wydziału politycznego w Ministerstwie A. Rosenberga, O. Bräutigam przedstawił obszerny

²⁸³ J. Grzybowski, *Pogoń między Orłem Białym...*, s. 149.

²⁸⁴ W składzie Komitetu znalazło się 16 członków, z których 9 wyznaczyli komisarze okręgowi z grona białoruskiej administracji, jednak takich, którzy nie odgrywali dotąd poważniejszej roli w życiu politycznym. Oprócz nich W. Kube powołał do Komitetu 6 działaczy szczebla centralnego, a mianowicie: W. Iwanowskiego, burmistrza Mińska; Jerzego Sobolewskiego, kierownika BNS; Konstantego Rabuszkę, kierownika Centralnego Biura Związków Zawodowych, wspomnianych Michała Hańkę i Nadzieję Abramową oraz Eugeniusza Kałabowicza. Personalia szesnastego członka nie zostały nigdy podane do publicznej wiadomości. W literaturze wyraża się przypuszczenie, że był nim sam W. Kube. Por. Л. Новікаў, *Дарогі скрыжаваліся ў Мінску*, Mińsk 1964, s. 183.

²⁸⁵ J. Turonek, *Białoruś pod...*, s. 167.

²⁸⁶ *Преступные цели – преступные средства. Документы об оккупационной политике фашистской Германии на территории СССР 1941-1944 гг.*, Moskwa 1968, s. 129;

memoriał, w którym stwierdzono, że posunięcia obliczane na pozyskanie ludności obszarów wschodnich, w tym m.in. reforma rolna okazały się nieskuteczne i nie zdołały zniwelować praktyk oddziałów SS i policji²⁸⁷.

Jest paradoksem, że właśnie w 1943 r. uporczywa białorutenizacyjna działalność W. Kubego zaczęła przynosić efekty. Działo wówczas blisko 30 szkół średnich, ogólnokształcących i zawodowych, ukazywały się gazety i czasopisma, rozwijała się działalność wydawnicza, liczne amatorskie zespoły kulturalne, pracował zawodowy teatr w Mińsku, a nawet białoruska opera. Rozwoju świadomości narodowej nie zahamowały nawet skutki akcji pacyfikacyjnych, z potępieniem spotykały się bowiem zbrodnicze działania oddziałów niemieckich, ale także przyczyny wywołujące te akcje²⁸⁸. Antypolska kampania, zapoczątkowana w połowie 1942 r., zniszczyła mozolnie budowane przez W. Kubego, w miarę poprawny układ stosunków polsko-białoruskich, który wprowadził nie zadawała żadnej ze stron, ale zapewniał względny spokój. W wyniku antypolskiej kampanii, rozstrzelania jesienią 1942 r. wielu przedstawicieli inteligencji polskiej, zwolnienia Polaków z administracji, wyzwolone zostały wzajemne urazy i pretensje, doszło do poważnych konfliktów narodowościowych. Wielu Polaków zwróciło się w tej sytuacji o zaliczenie ich do narodowości białoruskiej. Jest jednak rzeczą ciekawą, że mimo zakazu posługiwania się innym językiem, niż białoruski i niemiecki, wielu białoruskich urzędników używało języka polskiego, narażając się na kary pieniężne. Wolno więc przypuszczać, że język białoruski znali bardzo słabo²⁸⁹. Działania zmierzające do osłabienia elementu polskiego i wzmocnienia białoruskiego spotykały się z poparciem większości Białorusinów, pracowników administracji, policji, oraz działaczy BNS. Zaostrzenie stosunków między ludnością białoruską i polską było wyraźnie rezultatem działania RSHA (*Reichssicherheitshauptamt*), zmierzającego do zantagonizowania ludności na całym obszarze Kresów Wschodnich.

²⁸⁷ H.D. Heilmann, *Aus dem Kriegstagebuch des Diplomaten Otto Bräutigam*, w: A. Götz i in., „Biedermann und Schreibtischtäter. Materialien zur deutschen Täter-Biographie”, Institut für Sozialforschung in Hamburg: Beiträge zur nationalsozialistischen Gesundheits- und Sozialpolitik 4, Berlin 1987, s. 123-187; J. Turonek, *Białoruś pod...*, s. 130-131.

²⁸⁸ «Независимая Беларусь» в 1944 году, <http://ttolk.ru/?p=9555>, 17.07.2013, 18:13. Warto zwrócić uwagę na niezwykle ciekawy materiał fotograficzny dokumentujący ten przekaz, w którym utrwalono pełne radości przemarsze przedstawicieli różnych organizacji i instytucji białoruskich, występy teatrów i zespołów ludowych, wystąpienia działaczy politycznych, przemarsze oddziałów Białoruskiej Samoobrony – wszystko na tle flag hitlerowskich. Zdziwienie budzić przy tym musi niekłamana radość osób uwiecznionych na zdjęciach.

²⁸⁹ J. Turonek, *Białoruś pod...*, s. 184-185

Prowadzone przez Niemców, wbrew protestom W. Kubego, akcje pacyfikacyjne, ożywiły ruch partyzancki. W maju 1942 r. powołano przy Naczelnym Dowództwie Armii Czerwonej, Centralny Sztab Ruchu Partyzanckiego, którego szefem mianowano Pierwszego Sekretarza KC KP(b)B Pantelejmona Ponomarienkę. Partyzanci, zgodnie z wytycznymi z lata 1942 r., dążyli do likwidacji urzędów administracji gminnej, zatrudnionych w nich pracowników oraz ich rodzin²⁹⁰. Uderzali w ten sposób w dużej mierze w ludność polską, której udawało się jeszcze, mimo zabiegów białorutenizacyjnych W. Kubego, zachować wpływy w administracji lokalnej. Rok później, 22 czerwca 1943 r. KC KP(b)B wydał instrukcję adresowaną do organizacji partyjnych, działających na terenie Białorusi Zachodnie, w której stwierdził, że te obszary są nieodłączną częścią BSRR i na ich terenie mogą prowadzić działalność tylko te organizacje, które kierują się interesami ZSRR. Zalecono likwidowanie działalności polskich organizacji nacjonalistycznych, do których zaliczono AK. Jednocześnie przerzucano na teren okupowanej Białorusi liczne oddziały, mające prowadzić walki partyzanckie. Funkcjonowały one także na obszarze białostockizny. Wszystko to prowadziło do konfliktu między Białorusinami pozostającymi pod wpływami ZSRR a ludnością polską, w tym zwłaszcza z oddziałami partyzanckimi. Zaostrzał się także konflikt między Polakami a Białorusinami, którzy związali swój los z okupantem, widząc w Niemcach siłę prowadzącą do niepodległości Białorusi²⁹¹.

Obszar Białorusi w okresie okupacji niemieckiej był polem walki i realizacji kilku sił politycznych. Ścierał się tu wielopolityczny ruch oporu, reprezentowany przez zwolenników odrodzenia państwa polskiego na dawnych ziemiach II Rzeczypospolitej, z sympatykami ZSRR, działającymi na całym obszarze BSRR w granicach z 1941 r., z nacjonalistami ukraińskimi na Polesiu. Ponadto działały organizacje opowiadające się po stronie Niemiec, zarówno białoruskie, jak i rosyjskie, ukraińskie i litewskie. Każda z tych stron przy tym uważała, że jest „u siebie”. Dlatego nacjonaści białoruscy przywiązywali tak wielką walkę do budzenia świadomości narodowej mas chłopskich, której poziom był bardzo niski. W istniejącej sytuacji politycznej i militarnej, ludność białoruska wyraźnie była

²⁹⁰ B. Musiał, *Sowjetische Partisanen in Weißrussland. Innenansichten aus dem Gebiet Baranoviči 1941-1944*, München 2004, passim; B. Musiał, *Sowjetische Partisanen in Weissrussland*, Oldenbourg 2004, passim.

²⁹¹ Е. Грыбоўскі, *Польска-беларускі канфлікт у Генеральнай акрузе „Беларусь” (1941-1944 гг.)*, „Бiałoruskie Zeszyty Historyczne”, 2006, z. 25, s. 116-167.

przekonana, że Polska przestała się nimi interesować bądź nie ma wystarczającej siły, aby odzyskać ziemie wschodnie. Wobec niepewnej sytuacji i nieustających zmian, chłopci stawali się coraz bardziej zamknięci i nieufni, nie opowiadając się otwarcie po żadnej ze stron, tęskniąc wyraźnie za spokojem, porządkiem i dobrobytem²⁹². Emigracyjni działacze białoruscy byli postrzegani przez ludność miejscową jako element obcy. Przyzwyczajeni do języka polskiego lub rosyjskiego w instytucjach i urzędach, białoruscy chłopci ze zdumieniem przyjmowali to, że mają posługiwać się białoruskim językiem literackim²⁹³. Wśród Białorusinów istniał nurt propolski, do którego należeli m.in. W. Iwanowski i J. Stankiewicz. W lutym 1941 r. doszło w Wilnie do spotkania działaczy białoruskich i polskich. W literaturze podnosi się niekiedy, że rozmowy te prowadzili przedstawiciele ks. W. Godlewskiego, ale prawdopodobnie negocjacje te prowadzili J. Stankiewicz, K. Gryniewicz, W. Iwanowski, F. Olechnowicz i ks. Tołoczko. Stronę polską reprezentował ks. dr Kazimierz Kucharski, członek Sztabu Generalnego ZWZ²⁹⁴. Białorusini prowadzili rozmowy, jako przedstawiciele Partii Białoruskich Nacjonalistów, której jednak faktycznie nie reprezentowali. Z programu tej partii wynika, że stała ona na stanowisku, iż III Rzesza przegra wojnę, a ZSRR wyjdzie z niej osłabiony. Polska będzie musiała skupić się na problemach wewnętrznych i dlatego powstanie okazja do stworzenia niepodległego państwa białoruskiego. Wpływ Partii Białoruskich Nacjonalistów na ludność był niewielki, a W. Iwanowskiego traktowano jako oportunistę i agenta polskiego²⁹⁵.

W literaturze wskazuje się, że w wyniku faworyzowania Białorusinów, przy obejmowaniu stanowisk w administracji i policji pomocniczej, ich udział w tych instytucjach znacząco wzrósł. Stanowili oni 80% administracji i 60% członków policji pomocniczej. Z natury rzeczy, musiało to wywoływać konflikt z Polakami, którzy tracili stanowiska w administracji i stawali się ofiarami działań policji pomocniczej. Rozwój białoruskiego ruchu narodowego, dowództwo AK, zwłaszcza w okręgu nowogródzkim i wileńskim, oceniało jako zagrożenie dla polskiego stanu

²⁹² J. Grzybowski, *Pogoń między Orłem Białym...*, s. 205-209.

²⁹³ *Памяць. Глыбоцкі раён. Гісторыка-дакументальная хроніка гарадоў і раёнаў Беларусі*, Mińsk 1995, s. 246-247; М. Семиряга, *Коллаборационизм. Природа...*, s. 388.

²⁹⁴ H. Piskunowicz, *Polskie podziemie a kwestia białoruska w latach 1941-1944*, w: „Stosunki polsko-białoruskie w województwie białostockim w latach 1939-1956”, Warszawa 2005, s. 52 i n.

²⁹⁵ М. Семиряга, *Коллаборационизм. Природа...*, s. 388; J. Grzybowski, *Pogoń między Orłem Białym...*, s. 222. W styczniu 1944 r. podjęto próbę przekształcenia Partii Białoruskich Nacjonalistów w Białoruską Partię Narodowo-Demokratyczną lub Białoruskie Zrzeszenie Narodowo-Demokratyczne. Zob. К. Езавитов, *Воспоминания...*, s. 150

posiadania. Narastający konflikt podsycali Niemcy, zwalniając z posad Polaków, organizując skrytobójcze morderstwa przedstawicieli inteligencji polskiej i białoruskiej, starając się każdorazowo przedstawiać je jako skutek działań bądź Polaków, bądź Białorusinów. Potęgowało to atmosferę nieufności i wrogości. Urzędnicy białoruscy, w przypadku konfliktów interesów, z reguły wydawali decyzje niekorzystne dla Polaków. Częściej także wysyłali na przymusowe roboty do Niemiec młodzież polską, niż białoruską²⁹⁶. Wywoływało to kontrakcję ze strony AK, które w okręgu ludzkim przerodziły się w wojnę polsko-białoruską, zmierzającą do wyniszczenia elit²⁹⁷. Jest rzeczą ciekawą, że znaczącą część działaczy białoruskich na tym obszarze stanowili katolicy, których władze II Rzeczypospolitej gotowe były traktować jako Polaków, zaś wśród żołnierzy AK, ok. 40% stanowili prawosławni Białorusini.

Bez względu na różnice polityczne, przedstawiciele strony białoruskiej obarczają AK winą za rzekome zbrodnie popełnione na Białorusinach. Zwolennicy opcji proradzieckiej zarzucali przy tym oddziałom polskim wojnę z partyzantką komunistyczną, nie pamiętając, że to P. Ponomarienko nakazał likwidację polskich oddziałów partyzanckich. Już w czasie wojny, przy Białoruskim Sztabie Ruchu Partyzanckiego utworzono komisję, zajmującą się gromadzeniem dowodów o „zbrodniach popełnionych na ludności cywilnej przez bandy białopolskie”²⁹⁸. Wypada w tym miejscu zauważyć, że istotnie Polacy dokonywali likwidacji działaczy białoruskich, którzy uznając ich za element wrogi, uciekali się także do denuncjacji²⁹⁹. Niemniej, zdarzały się, i to wcale nie rzadkie, sytuacje, w których Białorusini służyli w oddziałach AK, a na niektórych obszarach, np.

²⁹⁶ O. Łatyszonek, E. Mironowicz, *Historia Białorusi...*, s. 22-23.

²⁹⁷ Z. Boradyn, *Niemen rzeka niezgody. Polsko-sowiecka wojna partyzancka na Nowogródczyźnie 1943-1944*, Warszawa 1999, passim.

²⁹⁸ J. Grzybowski, *Pogoń między Orłem Białym...*, s. 415.

²⁹⁹ B. Chiari, *Штодзённасць за лініяй фронту...*, s. 290; J. Dzierżyc, *Nad Niemnem i nad Lebiudą*, Wrocław-Warszawa 1994, s. 123; A. Szemiel, *Wspomnienia kresowiaka z lat wojny*, Warszawa 2004, s. 120 - 121; Ю. Турунак, *Беларусь пад нямецкай...*, s. 652-653; Я. Станкевіч, *Палажэнне ў Лідзкай акрузе Генеральнага камісарыяту Беларусі*, „Летапіс”, 1985, nr 28, s. 91; Ю. Вєсялкоўскі, *Што прывяло Армію Краёвую на Беларусь*, Londyn 1995; A. Калодка, *Беларуска-польскія адносіны ў Вялейшчыне падчас нямецкай акупацыі ў 1941-1944 гг.*, „Зважай” 1981, nr 1, s. 2-3; J. Wołkonowski, *ZWZ – AK a problem mniejszości etnicznych na wileńszczyźnie*, w: „Opór wobec systemów totalitarnych na wileńszczyźnie w okresie II wojny światowej”, Gdańsk 2003, s. 54; Z. M. Grut-Mejer, *Partyzancka Brygada „Kmicica”*. Wileńszczyzna 1943, Bydgoszcz 1997, s. 67; A. Бракељ, *Межнациональные конфликты как следствие национальной политики советской и немецкой властей (1939-1944)*, w: „Беларусь и Германия: гісторыя і сучаснасць”, Мінск 2005, s. 82.

nowogródziny, utrzymywały się poprawne stosunki między przedstawicielami obu narodów³⁰⁰.

Godzi się odnotować, istotny dla późniejszych stosunków polsko-białoruskich, konflikt między Polakami a Białorusinami na obszarze okręgu Białystok, w którym władzę przejęła administracja cywilna z nadprezydentem Prus Wschodnich Erichem Kochem. W lipcu 1941 r. SD zaproponowała Komitetowi Białoruskiemu, działającemu w Generalnym Gubernatorstwie tworzenie struktur białoruskich w okręgu białostockim. Oferta ta została przyjęta i do Białegostoku przybyli M. Szczors i Cz. Choniawko, którym udało się utworzyć komitety białoruskie w Białymstoku i Grodnie. Początkowo zajmowały się one jedynie działalnością kulturalną, prowadzeniem kursów języka białoruskiego i niemieckiego oraz organizowaniem spółdzielni rzemieślniczych. Udało się także zorganizować prasę białoruską. W dniu 23 marca 1943 r. komitety białoruskie przekształciły się w Białoruskie Zrzeszenie, mające swoje oddziały w Białymstoku, Jałównie, Białowieży, Narewce, Michałowie, Hajnówce i Grodnie. Podziemie polskie przypisywało Białoruskiemu Zrzeszeniu nawoływanie ludności do zabijania Polaków, na wzór rzezi wołyńskiej³⁰¹. Działacze białoruscy, podobnie jak na pozostałych okupowanych obszarach, usiłowali wyeliminować wpływy polskie z życia publicznego i organów administracji okupacyjnej. Wzmocnienie pozycji Białorusinów odbywało się kosztem Polaków i godziło w dążenia podziemia polskiego do scalenia przedwojennego terytorium. Niemniej, brak fachowców białoruskich zmusił Niemców, podczas tworzenia administracji okupacyjnej, do oparcia się na Polakach. Przeważali oni w składzie policji pomocniczej, w której służyli głównie dawni policjanci. Punktem niezgody było otwarcie szkół białoruskich jesienią 1943 r., co zbiegło się w czasie z praktyczną likwidacją szkolnictwa polskiego³⁰². Nie doszło jednak na obszarze białostockizny do otwartych walk polsko-białoruskich³⁰³.

Sytuacja na Białorusi zmieniła się po śmierci W. Kubego w nocy 21/22 września 1943 r.³⁰⁴. Polityka W. Kubego spotkała się z bardzo zróżnicowanymi

³⁰⁰ A. Szemiel, *Wspomnienia kresowiaka...*, s. 120.

³⁰¹ J. Grzybowski, *Pogoń między Orłem Białym...*, s. 247.

³⁰² Ю. Турона, *Акупацыйная школьная палітыка ў Беластоцкай акрузе (1941 – 1944)*, w: tegoż, „Модераная...”, s. 780.

³⁰³ E. Mironowicz, *Białorusini w Polsce...*, s. 96; J. Turonek, *Stosunki polsko-białoruskie w Okręgu Białostockim 1941-1944*, w: „Stosunki polsko-białoruskie w województwie białostockim 1939-1956”, Warszawa 2005, s. 48.

³⁰⁴ Zginął on w wyniku zamachu, do którego przyznała się strona radziecka w 1947 r., co wcześniej, bezpośrednio po zamachu, ustaliła także specjalna komisja, powołana przez Niemców. Niemniej przez

ocenami. W. Kube doceniał i popierał białoruską kwestię narodową i w perspektywie widział jej rozwiązanie w postaci odrębnego satelickiego wobec III Rzeszy państwa białoruskiego. Próby wcielenia tej koncepcji w życie wywołały zdecydowane potępienie władz radzieckich, a następnie historyków i publicystów BSRR. Białorusini na emigracji wstrzymywali się z ocenianiem jego polityki, co wynikało głównie z dążenia do eksponowania późniejszej działalności R. Ostrowskiego. Następcą W. Kubego, C. von Gottberg nie zamierzał kontynuować działań swojego poprzednika³⁰⁵. Wynikało to z sytuacji na froncie oraz z jego wrogiego stosunku do W. Iwanowskiego, a także z faktu, że uczestnicząc w pogrzebie W. Kubego w Berlinie, delegacja Komitetu Zaufania, z W. Iwanowskim i J. Sobolewskim na czele, złożyła wizytę stałemu zastępcy A. Rosenberga, Alfredowi Meyerowi, prosząc o przyznanie Białorusi autonomii i zjednoczenia jej ziem. Zmiana sytuacji militarnej, a co za tym idzie, gospodarczej, spowodowała, że C. von Gottberg postanowił złagodzić terror wobec ludności. Dążąc do aktywizacji miejscowych sił w zwalczaniu partyzantki radzieckiej, władze okupacyjne wstrzymały realizację prowadzonego od połowy 1942 r. antypolskiego kursu na Białorusi. Funkcjonariusz mińskiej delegatury SD w Wilejce spotykał się z dowódcą wileńskiego okręgu AK płk Aleksandrem Krzyżanowskim. Wkrótce jednak A. Krzyżanowski zrezygnował z kontaktów z SD, przystępując do rozmów z szefem wileńskiej Abwery mjr Juliuszem Christiansenem. Niemcy udzielali w zakamuflowanej postaci pomocy AK na wileńszczyźnie i nowogródzczyźnie³⁰⁶. Szczególnie interesująca sytuacja zaistniała na terenie okręgu lidzkiego, gdzie na początku 1944 r. niemiecka administracja okupacyjna praktycznie wycofała się z gmin, ograniczając się do miast i szlaków komunikacyjnych.

Współpraca między AK a Niemcami, zakończona próbą wyparcia wojsk niemieckich z Wilna³⁰⁷, nie mogła ująć uwadze społeczeństwu białoruskiemu, które

długo czas rozpowszechniana była pogłoska, że zamachowcami byli sami Niemcy, dla których działalność W. Kubego była coraz bardziej nie do przyjęcia. Jednak wypada zauważyć, że ZSRR podał, iż W. Kube zginął od partyzanckiej kuli, podczas gdy w rzeczywistości, co nie podlega wątpliwości, od wybuchu miny umieszczonej pod materacem łóżka. Zob. Л. Новиков, *Бессмерстие Минска*, Mińsk 1977, s. 205 - 210; Л. Цанава, *Всенародная партизанская война в Белоруссии против фашистских захватчиков*, Mińsk, t. I 1949, t. II 1951, s. 671-673.

³⁰⁵ P. Kleist, *Zwischen Hitler und Stalin 1939-1945*, Bonn 1950, s. 175.

³⁰⁶ Zob. w tym przedmiocie J. Świda, *Wyjaśnienia dotyczące okresu 1943/1944 roku*, „Zeszyty Historyczne” 1985, nr 73, s. 76 - 78; Z. S. Siemaszko, *Rozmowy z Wehrmachtem w Wilnie. Luty 1944*, „Zeszyty Historyczne” 1984, nr 69, s. 105 i 108; J. Erdman, *Droga do Ostrej Bramy*, Londyn 1984, s. 245; J. Mackiewicz, *Nie trzeba głośno mówić*, Paryż 1969, s. 327.

³⁰⁷ R. Korab-Żebryk, *Operacja wileńska AK*, Warszawa 1988, s. 162 i n.

niezwykle negatywnie odbierało działania polskie, nie zauważając, że są one wręcz kopią wcześniejszego postępowania niektórych białoruskich przywódców politycznych. W efekcie doszło do powołania Białoruskiej Centralnej Rady przez R. Ostrowskiego, który w październiku 1943 r. przybył do Baranowicz. Starał się on przekonać C. von Gottberga o celowości powołania na Białorusi centralnego organu samorządowego. Jednak C. von Gottberg występując podczas narady w dniach 22-23 listopada 1943 r., podczas której wyraził on nieufność wobec Białorusinów, zarzucając im, że nie znają swojego języka i sprzeciwiając się tworzeniu instytucji kulturalnych, wskazał, jedynie, że jest konieczne powołanie jakiegoś ośrodka białoruskiego, który miałby spełniać bliżej niesprecyzowane funkcje doradcze. Na przeszkodzie realizacji planów R. Ostrowskiego stało jednak istnienie Rady Zaufania na czele z W. Iwanowskim, który mimo pogroźek nie chciał opuścić Mińska i swojego stanowiska. Stał się jednak ofiarą zorganizowanej z inspiracji R. Ostrowskiego, zamachu. To umożliwiło wysunięcie kandydatury R. Ostrowskiego na prezydenta Białoruskiej Centralnej Rady, która głosiła hasła niepodległości Białorusi i walki z ruchem partyzanckim. Pierwsze posiedzenie Rady odbyło się 22 stycznia 1944 r., na którym ogłoszony został jej 14-osobowy skład z R. Ostrowskim jako prezydentem. W dniu 24 stycznia 1944 r. powołano 12 wydziałów Rady, w tym Wydział Wojskowy, którego kierownikiem F. Kuszel³⁰⁸. W dniu 23 lutego 1944 r. na wniosek prezydenta Białoruskiej Centralnej Rady, C. von Gottberg wydał rozkaz utworzenia Białoruskiej Obrony Krajowej (*Беларуская Каёвая Абарона*), zezwalając jednocześnie na przeprowadzenie mobilizacji wojskowej. Białoruska Centralna Rada finansowana z budżetu Generalnego Komisariatu przejęła wszystkie dotychczasowe agendy wcześniej powołanych organizacji białoruskich. W stosunkowo krótkim okresie, do końca marca 1944 r., stan osobowy Białoruskiej Obrony Krajowej stanowiło ok. 25 tys. osób, z czego utworzono 39 batalionów piechoty i 6 batalionów saperów³⁰⁹. Jednocześnie pod komendę Białoruskiej Obrony Krajowej przeszły oddziały policyjne. W dniu 27 czerwca 1944 r. odbył się w Mińsku II Kongres Ogólnobiałoruski, który zgromadził 1039 delegatów z ziem białoruskich, a także z Litwy, Łotwy, Centralnej Polski, Wiednia i Berlina. Kongres uznał, iż Białoruska Centralna Rada jest pełnoprawnym i najwyższym

³⁰⁸ J. Turonek, *Geneza i działalność Białoruskiej Centralnej Rady grudzień 1943-czerwiec 1944*, w: *Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej*, t. XXI, 1985, s. 99;

³⁰⁹ Ф. Кушаль, *Спробы арганізацыі беларускага войска...*, s. 26.

przedstawicielstwem narodu białoruskiego, odrzucając uznanie BSRR oraz unieważniając wszystkie traktaty polsko-radzieckie dotyczące Białorusi. Nie przyjęto jednak żadnych deklaracji niepodległości³¹⁰. Działalność ta wywołała niezwykle obawy w społeczeństwie polskim. Chcąc je rozproszyć, R. Ostrowski szukał bezskutecznie kontaktów z komendą główną AK. W wyniku ofensywy wojsk radzieckich, R. Ostrowski wraz ze swoimi współpracownikami opuścił Białoruś i 12 lipca 1944 r. i przybył do Berlina. Dalsze losy R. Ostrowskiego i stworzonych przez niego formacji wojskowych i politycznych nie mają znaczenia dla stosunków polsko-białoruskich.

Cieniem na stosunki polsko-białoruskie nałożyło się stanowisko ZSRR wobec ziem polskich sprzed 17 września 1939 r. Polski rząd na uchodźstwie stał na stanowisku, iż granica między obu państwami została wytyczona Traktatem ryskim³¹¹. Punktem wyjścia sporu była nieprecyzyjna i ogólna treść układu Sikorski-Majski. Strona polska, tworząc Armię Polską w ZSRR, rekrutowała zarówno jeńców polskich z 1939 r., jak i obywateli polskich deportowanych do Związku Radzieckiego w latach 1939 – 1941. Wśród nich było wielu Białorusinów posiadających obywatelstwo II RP, chętnie zgłaszających się do tej Armii, jednak począwszy od grudnia 1941 r. rząd radziecki zabronił nie-Polakom wstępowania do Armii Polskiej. W odpowiedzi na protesty polskie, Ludowy Komisariat Spraw Zagranicznych wyraził pogląd, że mieszkańcy zachodniej Białorusi i zachodniej Ukrainy, zgodnie z dekretem Rady Komisarzy Ludowych ZSRR z 22 listopada 1939 r., otrzymali obywatelstwo radzieckie i w związku z tym nie mogą być powoływani do Armii Polskiej. Polacy podkreślali, że ustawa o obywatelstwie ZSRR z 19 sierpnia 1938 r. nie może mieć mocy prawnej w odniesieniu do obywateli polskich, gdyż przeczyłoby to postanowieniom IV Konwencji Haskiej z 1907 r., dodając, że Związek Radziecki tereny te zwyczajnie okupował. Na stronie radzieckiej nie robiło to wrażenia, a jej przedstawiciele podkreślali, iż nastąpiła inkorporacja byłych polskich Kresów Wschodnich do ZSRR w wyniku swobodnie wyrażonej woli ludności tego obszaru³¹². Strona radziecka podkreślała, że Białorusini nie są Polakami, w związku z czym nie mogą służyć w polskiej armii. Starła się przy tym

³¹⁰ B. Раманоўскі, *Саўдзельнікі ...*, s. 167.

³¹¹ Sprawami białoruskimi zajmował się m.in. referat narodowościowo-wyznaniowy działu politycznego MSW, utworzony na mocy uchwały Rady Ministrów z 12 marca 1942 r.

³¹² J. Grzybowski, *Pogoń między Orłem Białym...*, s. 440; tenże, *Białorusini w polskich regularnych formacjach...*, s. 246 i n.; D. Boćkowski, *Czas nadziei. Obywatele Rzeczypospolitej Polskiej w ZSRR i opieka nad nimi placówek polskich w latach 1940 – 1943*, Warszawa 1999, s. 227.

o rolę orędownika interesów białoruskich (a także ukraińskich), wywodząc, że Polska od wieków prowadziła na ziemiach białoruskich politykę zaborczą, wyzyskując dążących do zjednoczenia z bratnią Rosją chłopów białoruskich. Zauważano, że w granicach ZSRR istnieje samodzielna i niezależna białoruska republika związkowa, której naród pragnie odzyskania granic etnicznych. Na żądania strony polskiej, dążącej do potwierdzenia granicy sprzed 17 września 1939 r., ZSRR wydał deklarację, w której pomawiał stronę polską, że nie chce ona uznać historycznego prawa narodu białoruskiego do zjednoczenia w granicach etnicznych. Za granicami etnicznymi opowiadali się także wpływowi politycy brytyjscy, stojący na stanowisku, że oddanie ZSRR ziem zamieszkałych w przeważającej części przez Białorusinów i Ukraińców naprawi krzywdy i umożliwi wspomnianym nacjom złączenie ich ziem w jeden organizm państwowy³¹³. W sytuacji, gdy dyplomacja brytyjska uważała linię Curozna za granicę etniczną, w niektórych kręgach polityków polskich zrodził się pomysł pozyskania lojalnych wobec Polski przedstawicieli elit politycznych mniejszości narodowych, w obronie polskości Kresów Wschodnich. Rząd na uchodźctwie nie potrafił się jednak zdobyć na konkretne rozporządzenia i decyzje, ograniczając się do ogólnikowych zapewnień o równości praw i obowiązków dla mniejszości narodowych. Nie doszło jednak do powołania do Rady Narodowej przedstawicieli ukraińskich i białoruskich. Efektem zabiegów Polski było powołanie w Teheranie, wśród uchodźców białoruskich Komitetu Białoruskiego, który w wydanym 23 września 1942 r. memoriale skierowanym do W. Sikorskiego wyraził pragnienie Białorusinów do pozostania w graniach państwa polskiego. Podobny w treści memoriał skierowano 25 marca 1943 r. do prezydenta Stanów Zjednoczonych. Apelowano w nim, aby Stany Zjednoczone obroniły Białorusinów przez zaborczą Rosją i umożliwiły pozostanie Kresów północno-wschodnich w granicach Polski³¹⁴.

Do sprawy białoruskiej partii polityczne, zarówno na uchodźctwie, jak i ich ekspozytury krajowe, odnosiły się w sposób zróżnicowany³¹⁵. Wątpić należy, że

³¹³ J. Tebinka, *Polityka brytyjska wobec problemu granicy polsko-radzieckiej 1939 – 1945*, Warszawa 1998, s. 421 – 423.

³¹⁴ M. Dymarski, *Białorusini z armia generała Andersa. Przyczynek do dziejów ludności Kresów Wschodnich*, w: R. Traba (red.), „Tematy polsko-białoruskie. Historia – literatura – edukacja”, Olsztyn 2003, s. 151 – 161; J. Grzybowski, *Białorusini w polskich regularnych formacjach...*, s. 376.

³¹⁵ **Stronnictwo Narodowe** wyrażało pogląd, że mniejszości narodowe w okresie międzywojennym odegrały negatywną rolę, stanowiąc czynnik destabilizujący i osłabiający Polskę. Białorusinów postrzegano jako społeczność, która nie dojrzała do tego, aby być odrębnym narodem i posiadać własne państwo. Politycy Stronnictwa Narodowego uważali, że po przywróceniu granicy ryskiej

stanowisko partii politycznych w sprawie białoruskiej znane były szerszemu ogółowi Białorusinów. Można przypuszczać, że nie zdawali sobie z nich sprawy nawet bardziej prominentni działacze białoruscy. Zajmując się sprawą stosunków polsko-białoruskich, Rada Narodowościowa 12 października 1943 r. podjęła uchwałę, w której podniesiono, że polskość ziem wschodnich jest zagrożona przez zajmujące ponownie te ziemie władze radzieckie, jak i niektóre ugrupowania mniejszości

ludność białoruska powinna być wysiedlona na wschód. Podkreślano, że Białorusini nie wytworzyli ani własnej tradycji, ani kultury, ani elit politycznych. Stanowisko to podzielały inne ugrupowania polityczne i organizacje wojskowe o zabarwieniu narodowym, m.in. **Stronnictwo Narodowe „Secesja”, Obóz Narodowo-Radykalny „Szaniec”, Narodowe Siły Zbrojne**. Zob. H. Piskunowicz, *Polskie podziemie a kwestia białoruska...*, s.50; J. Turonek, *Kwestia białoruska...*, s. 148. Przedstawiciele stronnictwa chadecko-katolickiego „Unia” w dużej mierze podzielali opinie Stronnictwa Narodowego, stojąc na stanowisku, że Białorusini nie są narodem, gdyż nie mają ukształtowanego poczucia świadomości narodowej. Zob. H. Piskunowicz, *Polskie podziemie a kwestia białoruska w polityce...*, s. 51. Według narodowców powojenne państwo polskie winno być oparte na religii katolickiej, a mniejszości narodowe ograniczone w swoich prawach. Zob. J. Muszyński, *W walce o Wielką Polskę. Propaganda zaplecza Narodowych Sił Zbrojnych 1939-1945*, Warszawa 2000, s. 231. Białorusini mieli złać się z Polakami w jeden organizm narodowy, gdyż lud białoruski, w przeciwieństwie do ukraińskiego, „nie stanowi grupy zwartej etnicznie, nie ma silnego poczucia odrębności narowiej, a z charakteru jest na ogół bierny”. Zob. M. Orłowski, *Prasa konspiracyjna Stronnictwa Narodowego w latach 1939-1947*, Poznań 2006, s. 221. **Stronnictwo Pracy** dążyło do odrodzenia państwa jako jednolitego i pozyskania dla polskośći narodów słowiańskich o słabej świadomości narodowej, zob. J. Turonek, *Kwestia białoruska w polityce...*, s. 133. **Stronnictwo Ludowe ROCH** głosiło konieczność zapewnienia mniejszości białoruskiej swobodnego rozwoju kulturalnego i gospodarczego w granicach Polski. **Centralne Kierownictwo Ruchu Mas Pracujących Miast i Wsi – Wolność, Równość, Niepodległość** stało na stanowisku równości wszystkich lojalnych obywateli polskich bez względu na narodowość, opowiadało się za koniecznością wciągnięcia Białorusinów do walki o przedwojenną granicę wschodnią Polski, widząc konieczność rozstrzygnięcia problemów gospodarczych na wschodzie. Zob. J. Turonek, *Kwestia białoruska w polityce...*, s. 134. **Robotnicza Partia Polskich Socjalistów** podnosiła niekiedy kwestie niepodległości Białorusi, ale generalnie opowiadała się za autonomią dla Białorusinów. Zob. J. Grzybowski, *Pogoń między Orłem Białym...*, s. 427. **Konfederacja Narodu** oraz **Polski Ruch Zjednoczenia Słowian** widziały mniejszość białorską pod administracją polską w imperium słowiańskim. Zob. H. Piskunowicz, *Polskie podziemie a kwestia białoruska...*, s. 50. **Polska Walczy** wychodziła z założenia, że należy bronić granicy ryskiej, co nie stoi w sprzeczności z ideą utworzenia niepodległej Białorusi. Według tego ugrupowania, po wojnie powinno powstać niepodległe państwo białoruskie ze stolicą w Mińsku, związane ścisłym sojuszem polityczno-wojskowym z Polską, przy czym sądzono, że powstanie odrębnego państwa białoruskiego leży w interesie Polski, gdyż uwalnia Białorusinów od politycznych i kulturowych wpływów rosyjskich. Sądzono, że strona białoruska powinna także dołożyć starań, aby odzyskać sympatię Polaków. Zob. *Nasze stanowisko w sprawie białoruskiej*, Warszawa 1943, s. 1 – 8. Podkreślano niekiedy, że Polska, w granicach ustalonych traktatami wersalskim i ryskim, nie jest ani dawną Polską historyczną, ani Polską etnograficzną. Obawiano się, że nie da się utrzymać granic przedwojennych. W ruchu białoruskim upatrywano przede wszystkim wzmocnienia Polaków na wschodzie. *Mniejszości narodowe w Polsce*, Warszawa 1942, s. 1. **Front Odrodzenia Polski** opowiadał się za autonomią terytorialną dla Białorusinów. **Związek Syndykalistów Polskich** stawiał na konieczność przyjaznej współpracy polsko-białoruskiej, nawet za cenę pewnych ustępstw terytorialnych. Zob. H. Piskunowicz, *Polskie podziemie a kwestia białoruska...*, s. 51. Działacze **Stronnictwa Demokratycznego** dopuszczali nawet możliwość odrzucenia granicy ryskiej, wskazując, że skoro Białoruś nie jest w stanie zbudować własnego państwa, to musi to uczynić Polska i ustalić jego granicę wschodnią drogą traktatu pokojowego z Rosją, oraz zachodnią, w drodze umowy polsko-białoruskiej. Państwo białoruskie miało być powiązane unią z Polską i posiadać wspólnego prezydenta. Premier rządu białoruskiego miał być zaprzysięgany w Rzeczypospolitej. Oba państwa, powiązane unią celną, miały prowadzić wspólną politykę zagraniczną i obronną. Zagwarantowany też miał być udział ludności białoruskiej w polskich organach ustawodawczych. Zob. J. Grzybowski, *Pogoń między Orłem Białym...*, s. 430 – 432.

narodowych. W późniejszych uchwałach podnoszono, że ZSRR zamierza wykorzystać sprawę białorską do własnych potrzeb, w związku z czym Polacy winni szukać porozumienia z antyradziecko nastawionymi Białorusinami. W uchwale z 29 czerwca 1944 r. wskazywano, że Rząd Jedności Narodowej musi wydać odezwę do obywateli polskich narodowości białorskiej, wzywając ich do zachowania wierności i przedstawić szkic rozwiązania problemu kwestii białorskiej³¹⁶. Stanowisko i projekty rady narodowościowej nie były należycie rozpropagowane wśród mniejszości białorskiej. Mijały się zresztą z ich oczekiwaniami, a w społeczeństwie polskim były stanowczo krytykowane.

Okres okupacji niemieckiego spowodował wśród mieszkańców ziem białorskich intensyfikację uprzedzeń narodowych. Wynikało to z negatywnych zachowań przedstawicieli zarówno społeczeństwa białorskiego, jak i polskiego. Polacy nie byli w stanie zrozumieć białorskich dążeń do niepodległości i usprawiedliwić podejmowanej przez działaczy białorskich współpracy politycznej i militarnej z okupantem. W świadomości Białorusinów, Polacy jawili się jako naród podstępny, za wszelką cenę starający się nie dopuścić do niepodległości Białorusi, gotowy do prześladowań Białorusinów. Wejście w okres powojenny z takim bagażem osobistych uprzedzeń źle wróżyło wzajemnym stosunkom. Przeżycia okresu okupacji zdają się być szczególnie żywe na Białorusi, gdzie wciąż kultywowana jest pamięć o martyrologii II wojny światowej, aczkolwiek w oficjalnej historiografii nie chce się pamiętać o kolaboracji prominentnych grup inteligencji białorskiej z władzami okupacyjnymi i o tym, że działania administracji niemieckiej długi czas były przyjmowane przez większość ludności z aprobatą. Zarówno w

³¹⁶ Zakładano, że naród polski winien albo uznać dążenie Białorusinów do niepodległości, albo przekonać ich, że takowe dążenia nie powinny być skierowane przeciwko Polsce. Towarzyszyć temu powinno stwierdzenie, że Polska zapewni mniejszości białorskiej pełne swobody narodowe, gospodarcze i kulturalne. Uchwale towarzyszyły dwa projekty rozwiązania kwestii białorskiej, z których pierwszy zakładał utworzenie w granicach Rzeczypospolitej autonomicznej prowincji litewsko-białorskiej, obejmującej byłe województwa wileńskie, nowogródzkie oraz część białostockiego i poleskiego z własnym organem ustawodawczym - egzystencję niepodległej Białorusi uzależniono od odbudowy silnej Polski. Drugi projekt, zwany czasem projektem prowincji gdańskiej, składać się miał z obszarów województw wileńskiego i nowogródzkiego, północnej części województwa poleskiego oraz powiatów wołkowyskiego i grodzieńskiego z województwa białostockiego. Funkcjonowanie tej prowincji opierać się miało na zasadzie szerokiego samorządu terytorialnego, gospodarczego i kulturalnego, gdzie język białorski miał być równorzędny z językiem polskim, aczkolwiek językiem urzędowym w administracji byłby język polski. Władzą uchwałodawczą miał być sejm prowincjonalny, a na czele administracji stać miał Zarząd Prowincji Wileńskiej, którego wojewodę miał mianować prezydent na wniosek prezesa Rady Ministrów. Przewidywano utworzenie białorskiej szkoły wyższej, z tym, że Kościół prawosławny na tym obszarze miał stanowić część Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. Szczegółowe omówienie obu projektów, zob. J. Grzybowski, *Pogoń między Orłem Białym...*, s. 436 – 437.

czasach radzieckich, jak i obecnie na Białorusi kultywuje się mit, iż okres okupacji to czasy wyłącznie walk partyzanckich, w trakcie których wszyscy Białorusini, niezależnie od opcji politycznych, zwalczali hitlerowskiego okupanta, a także współdziałające z nim oddziały AK. Ruch partyzancki otaczany jest czcią, a „weterani” uważani za żyjących bohaterów. Mit białoruskiej epopei partyzanckiej uważany jest za najważniejszy składnik tożsamości ideowej Białorusinów³¹⁷. Autorzy białoruscy kwestionują jakiekolwiek prawo do jakichkolwiek działań polskiego podziemia, tak cywilnego, jak i wojskowego³¹⁸.

Bardzo różnie oceniana jest przez polityków i historyków białoruskich działalność polskiej partyzantki związanej z Armią Krajową. Sprawa ta kładzie się poważnym cieniem na stosunki polsko-białoruskie. Wielu historyków białoruskich podzielało pogląd wylansowany przez historiografię radziecką, iż AK było ugrupowaniem wręcz zbrodniczym. Stanowisko to wynikało z faktu, że podziemie polskie znajdowało się w konflikcie nie tylko politycznym, ale także zbrojnym z partyzantami radzieckimi. Zapominano przy tym, że to sztab P. Ponomarienki i Komitet Centralny KP(b)B w omawianej wyżej instrukcji z 22 czerwca 1943 r. nakazał likwidowanie polskich oddziałów partyzanckich. Oddziały polskie nazywane były w historiografii radzieckiej, a długi czas także w białoruskiej, „bandami”, „białopolakami”, „burżuazyjnymi nacjonalistami”. Zaprzeczano przy tym oczywistym faktom, że w oddziałach tych służyli także Białorusini. Mimo, że niektórzy historycy białoruscy zaczęli odchodzić od takiego stereotypowego wizerunku³¹⁹, to jednak problem odżył, kiedy pojawiła się kwestia przyznania uprawnień kombatanckich żyjącym na Białorusi uczestnikom podziemia antyhitlerowskiego³²⁰.

³¹⁷ Z. J. Winnicki, *Współczesna doktryna i historiografia białoruska po roku 1989 wobec Polski i polskości*, Wrocław 2003, s. 535.

³¹⁸ В. И. Ярмолович, С. В. Жумар, *Огнем и мечём. Хроника польского националистического подполья в Беларуси (1939-1953)*, Мінск, 1994, s. 102 -103; У. М. Ігратоўскі, *Кароткі нарыс гісторыі Беларусі*, Мінск 1926, wyd. V, s. 190.

³¹⁹ В. Гуленко, *ОУН-УПА и Армия Крайовая в Белоруссии. К вопросу о деятельности и взаимоотношениях*, w: „Старонкі ваеннай гісторыі Беларусі”, Мінск 1992; Я. Сямашка, *Армія Крайовая на Беларусі*, Мінск 1994; В. Ермалович, С. Жумарь, *Огнём и мечём: хроника польского националистического подполья в Беларуси (1939-1953)*, Мінск 1994; И. Валаханович, *Антисоветское подполье на территории Беларуси в 1944-1953 гг.*, Мінск 2002; *Польское подполье на территории западных областей Беларуси (1939-1954)*, Гродно 2004.

³²⁰ Kwestię tę podniesiono w kwietniu 1992 r. podczas II zjazdu Polaków na Białorusi. Był on też przedmiotem obrad 21 czerwca 1992 r. Rady Ministrów Republiki Białoruś. W 1993 r. Rada Najwyższa Republiki Białoruś przyznała uprawnienia kombatanckie żołnierzom Wojska Polskiego walczącym w kampanii 1939 r. oraz w Polskich Siłach Zbrojnych na zachodzie. Mimo licznych

5. Stosunki polsko-białoruskie po zakończeniu II wojny światowej (od wyparcia wojsk niemieckich z ziem białoruskich do odzyskania niepodległości w 1990 r.)

Początkowo w tym okresie stosunki polsko-białoruskie były uwarunkowane z jednej strony dynamicznie rozwijającą się sytuacją militarną, z drugiej wydarzeniami politycznymi, będącymi konsekwencją konferencji w Teheranie. Po zajęciu przez Armię Czerwoną w 1944 r. dawnych polskich Kresów Wschodnich nastąpiło wznowienie represji wobec ludności polskiej. Objęły one głównie żołnierzy AK oraz ludność udzielającą im aktywnej pomocy. Nastąpiły masowe aresztowania, pacyfikacje i deportacje. Do końca 1944 r. z wileńszczyzny i nowogródzczyzny deportowano łącznie 80 tys., z Białegostoku 10 tys., z Grodna 5 tys.³²¹ Kwestie te, wielokrotnie z różnych punktów widzenia szczegółowo analizowane w literaturze, nie sposób w tym miejscu przedstawiać, aczkolwiek miały one istotny wpływ na charakter stosunków polsko-białoruskich, ściśle zresztą związane ze stosunkami polsko-radzieckimi.

Niezmiernie ważne dla stosunków polsko-białoruskich znaczenie miała zmiana granic. Podczas konferencji w Teheranie (28 listopada - 1 grudnia 1943 r.) ustalono wschodnią granicę Polski i ZSRR, opartą na tzw. linii Curzona³²². W

zabiegów, odmówiono tych praw żołnierzom AK. Zob. J. Grzybowski, *Pogoń między Orłem Białym...*, s. 468 – 469.

³²¹ P. Żaroń, *Ludność Polska w Związku Radzieckim w czasie II wojny światowej*, Warszawa 1990, s. 59; A. Patek, *Polacy w Rosji i ZSRR*, w: B. Szydłowska-Ceglowska (red.), „Polonia w Europie”, Poznań 1992, s. 342.

³²² Wbrew powszechnemu przekonaniu, linia ta wcale nie miała charakteru jednoznacznego, a istniały jej różniące się dość poważnie wersje. W każdym razie skutkiem oparcia wschodniej granicy Polski o linię Curzona była zmiana przynależności państwowej polskich Kresów Wschodnich, które na odcinku północno-wschodnim miały przypaść Białorusi. Dodać należy, że 11 stycznia 1944 r. władze radzieckie wydały komunikat, w którym stwierdziły, że Konstytucja radziecka ustanowiła granicę radziecko-polską, odpowiadającą pragnieniom wyrażonym przez ludność zachodniej Ukrainy i zachodniej Białorusi w „plebiscycie” przeprowadzonym w szerokich ramach demokratycznych w 1939 r. Dodano, że naprawiono w ten sposób krzywdę wyrządzoną przez narzucony rządowi radzieckiemu Traktat ryski, a przyłączenie zachodnich części Ukrainy i Białorusi do Związku Radzieckiego nie koliduje z interesami Polski, przeciwnie – „stworzyło” niezawodną podstawę dla przyjaznych stosunków między narodem polskim, a ukraińskim, białoruskim i rosyjskim. Stwierdzono, że Polska musi się odrodzić, ale nie kosztem terytoriów ukraińskich i białoruskich, dodając, że linie graniczne nie są niezmiennie. Na wschodzie Polski przekazane by jej zostały okręgi z przewagą ludności polskiej, pokrywające się mniej więcej z linią Curzona. Zob. W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski 1939-1945*, t. 2, s. 83. W kwestii przebiegu konferencji w Teheranie i ustaleń dotyczących wschodniej granicy polskiej zob. źródłowe ustalenia K. Skubiszewskiego, *Zachodnia granica Polski w świetle traktatów*, Poznań 1975, s. 20 – 37; B. Grzełowski, *Niedobrani sojusznicy, ambasadorzy Roosevelta w ZSRR*, Warszawa 2013, s. 304 – 364.

literaturze uważa się, że przebieg wydarzeń na Kresach Wschodnich Rzeczypospolitej dowodził, iż najpierw okupacja sowiecka, a następnie niemiecka przyspieszyła lub wywołała silne ruchy Ukraińców, Białorusinów skierowane przeciwko powrotowi w przyszłości na te ziemie rządów polskich³²³. Podczas konferencji w Jałcie (4 - 11 lutego 1945 r.), przywódcy zwycięskich mocarstw przeszli do porządku nad istnieniem legalnego rządu polskiego, podejmując decyzję o utworzeniu nowego, tymczasowego Rządu Jedności Narodowej. Zdecydowano także wówczas, że wschodnia granica Polski powinna biec wzdłuż linii Curzona, z odchyleniami od niej w pewnych okolicach od 5 do 8 kilometrów na korzyść Polski. Wytyczeniu granicy polsko-radzieckiej towarzyszyło całkowite zerwanie więzi kontraktu między nową Polską a jej dawnymi ziemiami wschodnimi. Potwierdzona formalnym układem międzypaństwowym z 16 sierpnia 1945 r., nowa granica była niezwykle szczelna, a wszelkie kontakty między ludźmi mieszkającymi po obu jej stronach przecięte³²⁴. Wszystkie tajne organizacje wojskowe działające na ziemiach polskich zostały rozwiązane dekretem Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 24 sierpnia 1944 r. o rozwiązaniu tajnych organizacji wojskowych na terenach wyzwolonych³²⁵. O wiele większe znaczenie dla wzajemnych odniesień polsko-białoruskich miało porozumienie między PKWN a rządem ZSRR o polsko-radzieckiej granicy państwowej, zawarte w Moskwie 27 lipca 1944 r.³²⁶ Zmiana granic, będąca

Por. także H. Dominiczak, *Dzieje Kresów i granicy państwa polskiego na wschodzie. Od czasów najdawniejszych do roku 1945*, Toruń 2011, s. 427 – 435.

³²³ A. Friszke, *Polska, losy państwa i narodu 1939 – 1989*, Warszawa 2003, s. 49.

³²⁴ A. Friszke, *Polska, losy państwa i narodu...*, s. 137.

³²⁵ Dz. U. 1944, Nr 3, poz. 12

³²⁶ W treści wspomnianej umowy stwierdzono, że przy ustalaniu granicy państwowej między Rzeczypospolitą Polską a ZSRR, strony przyjęły tzw. linię Curzona, przy czym rząd ZSRR w art. 1 zgodził się na następujące poprawki na korzyść Polski „ustępując Rzeczypospolitej Polskiej, obszar położony na wschód od linii Curzona do rzeki Zachodni Bug i rzeki Sołokija na południe od miasta Kryłów; część obszaru Puszczy Białowieskiej na odcinku Niemirów – Jałówka, położonego na wschód od linii Curzona, pozostawiając Niemirów, Hajnówkę, Białowieżę i Jałówkę po stronie Polski”. W art. 3 stwierdzono m.in., że granicę stanowić będzie linia narysowana na mapie załączonej do wspomnianego porozumienia w sposób następujący: „od rzeki San na wschód od osiedla Myczkowce, dalej na wschód od Przemyśla, na zachód od Rawy Ruskiej, do rzeki Sołokija, stąd zaś wzdłuż rzeki Sołokija i rzeki Zachodni Bug, na Niemirów, Jałówkę, pozostawiając po stronie Polski wymienioną w art. 1 część obszaru Puszczy Białowieskiej, a stąd do punktu zbiegu granic Litewskiej SRR, Rzeczypospolitej Polskiej i Prus Wschodnich, pozostawiając Grodno po stronie ZSRR (...)”. W art. 5 stwierdzono, że ustalenie w naturze granicy państwowej między Polską a ZSRR poleca się mieszanej, polsko-radzieckiej Komisji Granicznej. Jest rzeczą ciekawą, że w treści porozumienia jest wprawdzie mowa i to dwukrotnie o Litewskiej SRR, ale nie wspomina się zupełnie ani Białoruskiej, ani Ukraińskiej Komisji Granicznej. Tekst traktatu zob. J. Kukułka, *Traktaty sąsiedzkie Polski odrodzonej*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1998 s. 170 – 171. Tekst porozumienia opublikowano także w *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. VIII, Warszawa 1994, s. 178 – 179. Należy odnotować, że wspomniana umowa nie była publikowana w Dzienniku Ustaw, mimo, że w tym momencie takowy dziennik już wychodził. Rosyjski tekst porozumienia zob.

konsekwencją najpierw konferencji w Teheranie, a potem w Jałcie, odrywała od Polski znaczącą część Kresów Wschodnich wraz z zamieszkującą na tych obszarach ludnością narodowości polskiej. Problemów granicznych dotyczyła także umowa z dnia 16 sierpnia 1945 r. między Rzeczpospolitą Polską i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich o polsko-radzieckiej granicy państwowej³²⁷. Dalszej korekty granic dokonano w oparciu o umowę z dnia 15 lutego 1951 r. pomiędzy Rzeczpospolitą Polską z ZSRR o zamianie odcinków terytoriów państwowych³²⁸.

Соглашение между правительством Союза ССР и Польским Комитетом Национального Возрождения о советско-польской границе, w: У.Р. Латыпаў і інш., „Знешняя палітыка Беларусі : зборнік дакументаў і матэрыялаў”, Т. 4 : (Чэрвень 1941 г. – жнівень 1945 г.), Мінск 2001, s. 236–238.

³²⁷ Tekst umowy został opublikowany w Dz. U. 1947, Nr 35, poz. 167. Wcześniej, w Dz. U. 1946, Nr 2, poz. 5. opublikowano ustawę z 31 grudnia 1945 r. o ratyfikacji podpisanej w Moskwie dnia 16 sierpnia 1945, umowy między Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich o polsko-radzieckiej granicy państwowej. Dokumenty ratyfikacyjne wymieniono dopiero 4 lutego 1946 r., kiedy umowa weszła w życie. Z punktu widzenia prawa międzynarodowego, do tego dnia istniała granica określona w Traktacie ryskim i wszystkie działania podejmowane przez władze radzieckie na zachód od tej linii były nielegalne. Zob. J. Kukułka, *Traktaty sąsiedzkie...*, s. 60. Powodów, dla których najpierw opublikowano ustawę o ratyfikacji, a dopiero potem treść umowy, trudno dociec. Nie można wykluczyć, że obawiano się reakcji społeczeństwa. Tekst umowy został opublikowany także w pracy J. Kukułki, *Traktaty sąsiedzkie...*, s. 173 – 174. Wypada jednak zauważyć, że J. Kukułka omyłkowo podaje, iż tekst umowy granicznej został promulgowany w Dz. U. 1946, Nr 2, poz. 5, podczas gdy we wskazanym przez niego dzienniku znalazła się tylko ustawa o ratyfikacji, natomiast samą umowę opublikowano blisko półtora roku później, tj. 26 kwietnia 1947 r., Dz. U. 1947, Nr 35, poz. 167. W gruncie rzeczy, umowa graniczna z 16 sierpnia 1945 r. powtarza treść porozumienia między PKWN a rządem ZSRR z 27 lipca 1944 r. W art. 1 umowy granicznej stwierdzono: „zgodnie z decyzją Konferencji Krymskiej ustalić granicę państwową między Rzeczpospolitą Polską i Związkiem SRR wzdłuż "linii Curzona" z odchyleniami od niej na rzecz Polski w niektórych rejonach od pięciu do ośmiu kilometrów, zgodnie z załączoną mapą, w skali 1:500.000, ustępując Polsce dodatkowo: a) obszar położony na wschód od "linii Curzona" do rzeki Bug i rzeki Sołokija, na południe od miasta Kryłow z odchyleniem na rzecz Polski, nie przekraczającym trzydziestu kilometrów; b) część obszaru Puszczy Białowieskiej na odcinku Niemirów-Jałówka, leżącego na wschód od "linii Curzona", łącznie z Niemirowem, Hajnowką, Białowieżą i Jałówką, z odchyleniem na rzecz Polski nie przekraczającym 17 kilometrów”. Art. 2 tejże umowy brzmi: „zgodnie z brzmieniem artykułu pierwszego granica państwowa między Rzeczpospolitą Polską i Związkiem SRR przebiega wzdłuż następującej linii: od punktu, położonego około 0, 6 kilometra na południowy zachód od źródła rzeki San, na północny wschód w kierunku źródła rzeki San i dalej z biegiem rzeki San środkiem jej nurtu do punktu, położonego na południe od miejscowości Solina, dalej na wschód od Przemyśla, na zachód od Rawy Ruskiej do rzeki Sołokija, stąd wzdłuż rzeki Sołokija i rzeki Bug na Niemirów-Jałówkę, pozostawiając po stronie polskiej, wymienioną w artykule pierwszym część obszaru Puszczy Białowieskiej i stąd do zbiegu granic Rzeczypospolitej Polskiej, Litewskiej SRR i Prus Wschodnich, pozostawiając Grodno po stronie ZSRR. Przeprowadzenie w terenie granic, wymienionych w niniejszym artykule, dokonane będzie przez Mieszana Komisję Polsko-Radziecką, z siedzibą w Warszawie, która zbierze się nie później niż w 15 dni po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych”. Niewątpliwie przytoczony tekst ma charakter w dużej mierze propagandowy i obliczony jest na zdobycie poparcia dla jego treści. Wymowa jego jest bowiem taka: mocarstwa zachodnie ustaliły linię Curzona, natomiast ZSRR odstępuje od tej linii na korzyść Polski i oddaje jej tereny leżące na wschód od tej linii. Warto także zauważyć, że i w tym dokumencie ni wymienia się Białoruskiej SRR, natomiast wspomniana jest Litewska SRR, a przecież część nakreślonej granicy to granica między Rzeczpospolitą a Białoruską SRR.

³²⁸ Dz. U. 1952, Nr 11, poz. 63. Korekta granic dotyczyła obwodu drohobyckiego, należącego do USRR i części województwa lubelskiego, a więc nie miała znaczenia dla stosunków polsko-białoruskich.

Warto zauważyć, że w listopadzie ZSRR rozważał dokonanie kolejnej zmiany granic, w wyniku której Polska miała stracić 1 300 km² w granicach powiatu hrubieszowskiego³²⁹.

Zmiany granic pociągnęły za sobą przesiedlenia ludności, zwane czasem w literaturze repatriacją, aczkolwiek w treści umów posługiwano się terminem „ewakuacja”. Jednak termin „repatriacja” pojawiał się w innych dokumentach urzędowych i aktach normatywnych, np. w dekreście powołującym Państwowy Urząd Repatriacyjny³³⁰. We wrześniu 1944 r. PKWN zawarł umowy z Białoruską SRR, Ukraińską SRR i Litewską SRR. Wszystkie trzy umowy, noszące w literaturze potoczną nazwę „umów republikańskich”, były niemal identyczne i dotyczyły „ewakuacji” ludności białoruskiej, ukraińskiej i litewskiej z terytorium RP oraz obywateli polskich narodowości polskiej i żydowskiej z terytoriów tych republik. Umowom tym towarzyszyły wydane w późniejszym czasie szczegółowe instrukcje. Zgodnie z treścią art. 1 ust. 3 „umowy republikańskiej”, zawartej z Białoruską SRR, „ewakuacja” miała być dobrowolna i dlatego przymus nie mógł być stosowany ani bezpośrednio, ani pośrednio. Jak podkreślono po latach w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, „w warunkach wówczas istniejących zasada dobrowolności miała charakter czysto pozorny”. „Umowy republikańskie” nie zostały nigdy opublikowane w Dzienniku Ustaw. „Ewakuacji” – bo takim terminem operowały wspomniane umowy – dotyczyła także niepromulgowana w Dzienniku Ustaw umowa z 6 lipca 1945 r. między tymczasowym Rządem Jedności Narodowej a rządem ZSRR o prawie zmiany obywatelstwa radzieckiego osób narodowości polskiej i żydowskiej mieszkającej w ZSRR i o ich „ewakuacji” do Polski oraz o prawie zmiany obywatelstwa polskiego osób narodowości rosyjskiej, ukraińskiej, białoruskiej, rusińskiej i litewskiej mieszkającej na terytorium Polski i ich „ewakuacji” do

³²⁹ Do realizacji tej koncepcji nie doszło w wyniku wypadków politycznych po śmierci J. Stalina. Zob. S. Jadczyk, *Hrubieszów i powiat hrubieszowski 1400 – 2000*, Lublin 2000. Przewidywana korekta granicy ZSRR nie dotyczyła jej odcinka z Białorusią.

³³⁰ Dz. U. 1944, Nr 7, poz. 32. Na kwestie terminologiczne zwraca uwagę K. Kersten, podkreślając różnice znaczeniowe między „migracją”, „repatriacją”, „transferem”, „przesiedleniem”. Zob. K. Kersten, *Repatriacja ludności polskiej po II wojnie światowej (studium historyczne)*, Wrocław – Warszawa- Kraków – Gdańsk, 1974, s. 8 – 13, tamże wskazania bogatej literatury prawniczej i socjologicznej dotyczącej tego zjawiska i używanej terminologii w języku francuskim i angielskim. K. Kersten nie odnotowała jednak faktu używania przez powojenne akty normatywne terminu „ewakuacja”. W kwestiach terminologicznych por. także W. Ramus, *Instytucje prawa o obywatelstwie polskim*, Warszawa 1980, s. 122 i n. Zob. także W. Skowron, *Powojenne ruchy migracyjne w Polsce*, I Sesja Rady Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych, z. 3 [b.m.r.w.]; H. Kopeć, *Zjawiska demograficzne towarzyszące zmianom granic Polski*, II Sesja Rady Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych, 20 grudzień 1945, z. 1, „Problemy w akcji osadniczo-przesiedleńczej”, s. 7 – 70.

ZSRR³³¹. Jak zwraca na to uwagę K. Kersten, z możliwości zmiany obywatelstwa mogli skorzystać tylko ci, którzy 17 września 1939 r. posiadali obywatelstwo polskie oraz obywatele radzieccy narodowości polskiej, jeśli nabyli prawo do obywatelstwa polskiego na mocy dekretów Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 22 czerwca i z 14 lipca 1944 r.³³² Dla realizacji umowy i ustalenia kryteriów przynależności do określonej narodowości powołano polsko-radziecką Komisję Mieszaną, która ściśle współpracowała z aparatem Związku Patriotów Polskich³³³.

W kilka tygodni po podpisaniu „umów republikańskich”, dekretem Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 7 października 1944 r. o utworzeniu Państwowego Urzędu Repatriacyjnego powołano wspomniany urząd, określając zakres jego działań³³⁴.

Fakt, że umowy te zostały zawierane przez PKWN ze wspomnianymi republikami miał doniosłe konsekwencje prawne, których skutki dają o sobie znać po dzień dzisiejszy przy okazji procesów o odszkodowanie za pozostawione mienie zabużańskie³³⁵. Jak stwierdził bowiem po latach Trybunał Konstytucyjny, „PKWN nie może być traktowany jako konstytucyjny organ suwerennego państwa,

³³¹ *Dokumenty i materiały...*, t. VIII, s. 467-471. Rosyjski tekst umowy opublikowany został na łamach „Известий” z 7 lipca 1945 r., pt. *Соглашение о праве на выход из советского гражданства лиц польской и еврейской национальностей, проживавших в СССР, и об их эвакуации в Польшу, и о праве на выход из польского гражданства лиц русской, украинской, белорусской, русинской и литовской национальностей, проживавших на территории Польши, и об их эвакуации в СССР*. Zob. У.Р. Латыпаў i in., *Знешняя палітыка Беларусі : зборнік дакументаў і матэрыялаў*, t. 4, ..., s. 316-320. Warto zauważyć, że w tekście rosyjskim mowa o „porozumieniu” (*соглашение*), a nie o „umowie”. Wspomniana umowa została podpisana w Moskwie w imieniu strony polskiej przez Z. Modzelewskiego, a w imieniu strony radzieckiej przez A. Wyszyńskiego.

³³² K. Kersten, *Repatriacja ludności polskiej...*, s. 98 – 99.

³³³ W praktyce problemem okazały się osoby, które w wyniku działań wojennych znalazły się na terenie Niemiec jako jeńcy bądź wywiezieni na roboty, które pochodziły z zajętych przez ZSRR 17 września 1939 r. polskich Kresów Wschodnich. Zob. K. Kersten, *Repatriacja ludności polskiej...*, s. 100 - 102.

³³⁴ Dz. U. 1944, Nr 7, poz. 32, zm. Dz. U. 1945, Nr 18, poz. 101; tj. Dz. U. 1945, Nr 24, poz. 145. Na czele Państwowego Urzędu Repatriacyjnego stał jego dyrektor, którego mianował i zwalniał początkowo Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, a po nowelizacji ustawy, dekretem z 7 maja 1945 r. (Dz. U. 1945, Nr 18, poz. 101), Rada Ministrów na wniosek Ministra Administracji Publicznej. Należy także zauważyć, że początkowo PUR miał zajmować się repatriacją i repatriantami, ale w trakcie nowelizacji rozszerzono jego uprawnienia także na przesiedleńców. Dokonana wówczas zmiana jest charakterystyczna, chociaż z dzisiejszej perspektywy nie sposób ustalić dystynkcji między ówczesnym rozumieniem „repatriacji” a „przesiedleniem”.

³³⁵ Wspomniane umowy międzynarodowe, stworzyły bowiem swego rodzaju szczególne zobowiązanie państwa do uregulowania w prawie wewnętrznym kwestii rozliczeń z osobami, które utraciły mienie w związku ze zmianą granic Polski po II wojnie światowej. Umowy republikańskie nie stanowiły bezpośredniej podstawy dochodzenia roszczeń odszkodowawczych przez „Zabużan”, pozostawiając ustawodawcy swobodę co do sposobu, w jaki zostanie ukształtowany mechanizm kompensacyjny. Zob. uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 grudnia 2002 r., sygn. akt K33/02, OTK ZU 2002 Nr 7A, poz. 97. Sentencja ogłoszona 8 stycznia 2003 Dz. U. 2003, Nr 1, poz. 15.

dysponujący odpowiednią legitymacją demokratyczną i podejmujący w jego imieniu suwerenne decyzje”. Repatriacja ta była zresztą generalnie jednokierunkowa. Przesiedlano byłych obywateli polskich z terenów utraconych przez Rzeczpospolitą w wyniku II wojny światowej³³⁶. Trybunał podkreślił jednak w uzasadnieniu innego orzeczenia, że „brak konstytucyjno-prawnej legitymacji takich organów jak PKWN, KRN, Rząd Tymczasowy, a także wątpliwa legitymacja później istniejących organów nie może nieść konsekwencji w postaci ignorowania faktu, że efektywnie wykonywały one władzę państwową”³³⁷. Brak pełnej suwerenności państwowej i narzucenie rozwiązań przyjętych w „umowach republikańskich” nie może podważać treści tych umów³³⁸. Podstawową wadą wspomnianych umów jest fakt, że nie były one promulgowane³³⁹. Tego braku nie może konwalidować ogólne powołanie się na umowy polsko-radzieckie w preambule do umowy z dnia 25 marca 1957 r., zawartej między rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a rządem Związku

³³⁶ Wypada wskazać, że Polska na mocy umowy z 21 lipca 1951 r. z rządami ZSRR, USRR, BSRR i LSRR w obojętnych rozliczeniach, wynikłych z ewakuacji ludności i delimitacją polsko-radzieckiej granicy państwowej zobowiązana została do zapłaty na rzecz ZSRR olbrzymiej kwoty 76 milionów rubli, art. 2 umowy. Jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny, w cytowanym wyroku z 19 grudnia 2002 r., sygn. akt K33/02, zobowiązanie tego typu, podobnie jak „zmiana granic Polski nie może być traktowane jako suwerenna decyzja polskich władz państwowych”.

³³⁷ Postanowienie TK z 28 listopada z 2001 r., SK5/01, OTK ZU 2001 nr 8, poz. 266.

³³⁸ W judykaturze wskazano, że świadomość braku pełnej suwerenności państwowej Polski w okresie między 1944 a 1989 r. stanowiła jeden z bezpośrednich motywów wprowadzenia do Konstytucji RP art. 241 ust. 2, przewidującego konieczność sporządzenia przez Radę Ministrów wykazu umów międzynarodowych zawierających postanowienia niezgodne z Konstytucją. Zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 grudnia 2002 r., sygn. akt K33/02, OTK ZU 2002 Nr 7A, poz. 97. W toku prac Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego wskazywano na celowość objęcia tym wykazem m.in. umów międzynarodowych, które zawierały postanowienia narzucone Polsce przez obce mocarstwa i wynikające z faktycznej niemożności uzgodnienia w sposób suwerenny treści przyjmowanych regulacji, należycie uwzględniających interesy państwa polskiego. Por. *Biuletyny Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego*, nr XL3, s. 71-75, nr XL5, 81-89. Wskazano przy tym, że „umowy republikańskie” należą bez wątpienia do kategorii umów międzynarodowych, zawartych w czasie faktycznego braku suwerenności państwa polskiego. Nie sposób nie zauważyć, że mimo, iż od wejścia w życie Konstytucji, taki spis nie został opublikowany.

³³⁹ Zarówno w okresie poprzedzającym uchwalenie Konstytucji z 1952 r. (lata 1944-1952), w którym obowiązywały w tej mierze postanowienia Konstytucji marcowej z 1921 r., jak i w okresie obowiązywania Konstytucji z 1952 r., wreszcie na tle przepisów konstytucyjnych po 1989 r. i na tle nowej Konstytucji z 1997 r. minimalną podstawą obowiązywania w stosunkach wewnętrznych norm zawartych w umowach międzynarodowych była i jest ich ratyfikacja i opublikowanie umowy w Dzienniku Ustaw. Na tym stanowisku stała konsekwentnie cała doktryna prawnokonstytucyjna i z zakresu prawa międzynarodowego publicznego, a także orzecznictwo sądowe. Por. m.in. L. Ehrlich, *Prawo narodów*, Lwów 1932, s. 24; L. Antonowicz, *Ratyfikacja umów międzynarodowych jako instytucja prawna w PRL*, „Sprawy Międzynarodowe” 1959, nr 1; S. Rozmaryn, *Ustawa w PRL*, Warszawa 1964, s. 328 - 329; K. Skubiszewski, *Prawo międzynarodowe w porządku prawnym państwa w: A. Wasilkowski (red.), „Prawo międzynarodowe a prawo wewnętrzne w świetle doświadczeń państw socjalistycznych”*, Warszawa-Wrocław 1980, s. 15; M. Masternak-Kubiak, *Umowa międzynarodowa w prawie konstytucyjnym*, Warszawa 1997, s. 83; Wyrok SN z 12 lipca 1961 r., II CZ 70/61, odnoszący się do jednej z umów republikańskich, stwierdza, że umowa ta nie może stanowić źródła praw podmiotowych skoro nie została w Polsce ani ratyfikowana, ani ogłoszona, „Państwo i Prawo” 1962, nr 12, s.1105; wyrok NSA z 20 listopada 1990 r., ONSA 1991, nr 1, poz. 4.

Socjalistycznych Republik Radzieckich w sprawie terminu i trybu dalszej repatriacji z ZSRR osób narodowości polskiej³⁴⁰.

Ustawa z dnia 21 lipca 1944 r. o utworzeniu PKWN kreowała ten Komitet tylko jako „tymczasową władzę wykonawczą dla kierowania walką wyzwolenczą narodu i zdobycia niepodległości i odbudowania państwowości polskiej”³⁴¹. Ustawą z dnia 15 sierpnia 1944 r. o tymczasowym trybie wydawania dekretów z mocą ustawy, Krajowa Rada Narodowa ustaliła zasady wydawania dekretów z mocą ustawy we wszystkich sprawach z wyjątkiem ratyfikacji umów międzynarodowych, a także utworzenia rządu tymczasowego i rozwiązania PKWN³⁴². Ustawą z dnia 11 września 1944 r. o kompetencji Przewodniczącego Krajowej Rady Narodowej³⁴³, Przewodniczącemu Krajowej Rady Narodowej powierzono wszystkie uprawnienia Marszałka Sejmu, wskazując, że między innymi zawiera on umowy z innymi państwami. Wspomniana ustawa weszła w życie z dniem ogłoszenia, a więc 20 września 1944 r. Do tego momentu kompetencje do zawierania umów międzynarodowych miał PKWN z mocy ustawy z 21 lipca 1944 r. o utworzeniu PKWN – abstrahując od faktu, że PKWN nie może być traktowany jako konstytucyjny organ suwerennego państwa. Tak więc skoro „układy republikańskie” mogły być ratyfikowane na posiedzeniu Krajowej Rady Narodowej z 9 września 1944 r., to nie była wymagana ratyfikacja przez Przewodniczącego KRN, który miał te kompetencje dopiero od 20 września 1944 r.

„Ewakuacja” ludności polskiej z Białorusi, podobnie zresztą jak z Ukrainy zachodniej, Litwy południowej i pozostałych terytoriów wschodniego ZSRR, objęła

³⁴⁰ Dz. U. 1957, Nr 47, poz. 222. Zauważyć należy, że umowa z 1957 r. operuje terminem „repatriacja”, a nie „ewakuacja”, a wbrew pogłębieniu doktryny, a nawet uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 grudnia 2002 r., sygn. akt K33/02, OTK ZU 2002 Nr 7A, poz. 97, mowa w jego treści nie o „umowach republikańskich”, lecz o „umowach polsko-radzieckich”. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na tezę zawartą w uzasadnieniu wyroku Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 2 maja 1989 r., II CR 84/89 (Lex nr 78210), że „jedyną podstawą powrotu osób narodowości polskiej do kraju przed wejściem umowy z 25 marca 1957 r. mogła być umowa o repatriacji, zawarta w 1944 r. między Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego a rządami sąsiadujących z Polską republik radzieckich”. Godzi się jednak zauważyć, że umowy te odnosiły się do ewakuacji a nie repatriacji, ale fakt ich niepublikowania zdaje się usprawiedliwiać niedokładność terminologii w orzeczeniu Sądu Najwyższego.

³⁴¹ Dz. U. 1944, Nr 1, poz. 1.

³⁴² Dz. U. 1944, Nr 1, poz. 3.

³⁴³ Dz. U. 1944, Nr 5, poz. 23. Godzi się zauważyć, że wspomniana ustawa w opracowaniach historycznych częstokroć określana jest jako ustawa o kompetencji Prezydenta Krajowej Rady Narodowej. Dzieje się tak dlatego, że piszący nie zauważają, iż pierwotny tytuł o kompetencji Prezydenta Krajowej Rady Narodowej został zmieniony ustawą z 31 grudnia 1944 r. w ten sposób, że wyraz „Przewodniczący” został zastąpiony wyrazem „Prezydent”. Zob. ustawa z 31 grudnia 1944 r. o zmianie ustawy z 11 września 1944 r. o kompetencji Przewodniczącego Krajowej Rady Narodowej, Dz. U. 1944, Nr 19, poz. 97.

obywateli polskich sprzed 17 września 1939 r., zamieszkałych na zachodnich terenach wspomnianych republik, tych, których losy wojny rzuciły na inne tereny ZSRR, osoby pochodzące z Polski, które przez służbę w Armii Polskiej w ZSRR lub w inny sposób przyczyniły się do wyzwolenia Polski spod okupacji hitlerowskiej, uciekinierów przed niemiecką eksterminacją z zachodniej i centralnej Polski oraz migrantów zarobkowych z krajów nadbałtyckich. Wiązał się z tym problem obywatelstwa, gdyż jak już wspomniano wyżej, Polakom, którzy znaleźli się na terenie Związku Radzieckiego po 17 września 1939 r., nadano w trybie administracyjnym obywatelstwo polskie, dlatego konieczne było wydanie dekretu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR o prawie przyjęcia obywatelstwa polskiego³⁴⁴. Podczas posiedzenia PKWN w czasie dyskusji nad projektem „umowy republikańskiej” o „ewakuacji” ludności polskiej z BSRR, wyłonił się podniesiony przez Bolesława Drobnera problem, czy prawem wyjazdu do Polski nie powinni być objęci także wszyscy obywatele polscy sprzed 1 września 1939 r., a nie tylko narodowości polskiej bądź żydowskiej³⁴⁵.

W myśl umowy z Białorusią – podobnie, jak to miało miejsce w pozostałych „umowach republikańskich”, „ewakuacji” do Polski podlegały osoby narodowości polskiej i żydowskiej, które wyraziły na nią chęć w ustnej lub pisemnej deklaracji. W „umowie republikańskiej” z Białorusią, ani w pozostałych umowach, nie określono, jak zostanie przeprowadzone ustalenie narodowości osób ubiegających się o „ewakuację” do Polski, tj. czy przez samookreślenie, czy w oparciu o kryteria obiektywne³⁴⁶. Zarówno w „umowie republikańskiej” z Białorusią, jak i z Litwą i

³⁴⁴ Dekret taki został wydany 22 września 1944 r. Zob. „Zwyciężymy”, 20 lipca 1944, nr 14 (236), s. 1 – 2; por. także J. Czerniakiewicz, *Repatriacja ludności polskiej z ZSRR 1944-1948*, Warszawa 1987, s. 31. Niejako konsekwencją wspomnianego dekretu była omówiona wyżej umowa z 6 lipca 1945 r. między tymczasowym Rządem Jedności Narodowej a rządem ZSRR o prawie zmiany obywatelstwa radzieckiego osób narodowości polskiej i żydowskiej mieszkającej w ZSRR i o ich ewakuacji do Polski oraz o prawie zmiany obywatelstwa polskiego osób narodowości rosyjskiej, ukraińskiej, białoruskiej, rusińskiej i litewskiej mieszkającej na terytorium Polski i ich ewakuacji do ZSRR. Fakt, że dekret z 22 czerwca 1944 r. dopuszczał zmiany obywatelstwa radzieckiego na polskie, dla obywateli polskich narodowości polskiej spowodował olbrzymie rozgoryczenie byłych obywateli polskich narodowości żydowskiej. K. Kersten, *Repatriacja ludności polskiej...*, s. 97.

³⁴⁵ Kwestia ta była podnoszona wielokrotnie przy różnych okazjach. Wskazywano przy tym, iż „prawo opcji” należy rozciągnąć na wszystkich Polaków, a nie tylko byłych obywateli II Rzeczypospolitej. Zob. H. Kopeć, *Zjawiska demograficzne...*, s. 72.

³⁴⁶ Wykonując umowę z 6 lipca 1945 r. o prawie zmiany obywatelstwa radzieckiego..., polsko-radziecka Komisja Mieszana wobec nieuregulowania kwestii, wg jakich kryteriów narodowość polska ma być ustalana, stwierdziła, że podstawą taką może być polski paszport, karta mobilizacyjna, świadectwa i dyplomy szkolne, książeczki ubezpieczeniowe, dokumenty stanu cywilnego. W większości wypadków poświadczały one fakt posiadania obywatelstwa polskiego, a nie narodowość i pochodzenie polskie. Zob. K. Kersten, *Repatriacja ludności polskiej...*, s. 101.

Ukrainą, nie dostrzeżono w ogóle problemu obywateli polskich, którzy przed 1 września 1939 r. deklarowali narodowość tatarską, karaimską bądź ormiańską, a posiadali obywatelstwo polskie. W efekcie utrudniło to wielu osobom „ewakuację” do Polski³⁴⁷. W treści „umowy republikańskiej” z Białorusią wykazano wiele troski o możliwie dogodne warunki repatriacji. Deklarowano, że repatriantom zapewni się możliwość wyboru miejsca osiedlenia oraz odszkodowanie za pozostawioną ziemię i nieruchomości do wysokości przewidzianej przez ustawodawstwo każdej ze stron³⁴⁸.

Dla realizacji „ewakuacji” ludności powołani zostali pełnomocnicy główni: w Łucku dla USRR, w Baranowiczach dla BSRR i w Wilnie dla LSRR. Ponadto istniała główna Komisja Mieszana polsko-radziecka w Moskwie dla pozostałych terenów ZSRR. Głównym pełnomocnikom podlegały rejonowe urzędy repatriacyjne (zwane także urzędami pełnomocnictw rejonowych)³⁴⁹, których siedziby zostały wyznaczone w konkretnych miejscowościach dla Litewskiej SRR i Ukraińskiej SRR. Sytuacja na Białorusi była odmienna. Tu podległe głównemu pełnomocnikowi urzędy repatriacyjne nie pokrywały się z podziałem administracyjnym Republiki Białoruskiej na rejony, przyjęto podział administracyjny Polski sprzed 1 września 1939 r., tworząc okręgi – a nie rejony - repatriacyjne w Brześciu, Berezie Kartuskiej, Grodnie, Kobryniu, Lidzie, Pińsku, Prużanach, Słonimiu i Wołkowysku³⁵⁰. „Umowy republikańskie” ustalały niezmiernie krótkie terminy realizacji „ewakuacji”. Miała ona nastąpić po upływie miesiąca od pierwszego ogłoszenia przez lokalne organy

³⁴⁷ W literaturze zwraca się między innymi uwagę na długą korespondencję władz polskich i radzieckich dotyczącą 1 500 rodzin należących do gminy karaimskiej. Zob. J. Czerniakiewicz, *Repatriacja...*, s. 42.

³⁴⁸ Zob. art. 1, 3 i 4 „umowy republikańskiej” z Białorusią. Pierwszeństwo w ewakuacji przysługiwało osobom z rodzin wojskowych, samotnym kobietom i dzieciom, osobom, których członkowie rodziny byli w Polsce, rolnikom, specjalistom, robotnikom wykwalifikowanym, w pierwszym rzędzie z zachodnich republik radzieckich. Mogli oni zabrać do kraju rodziny, współmałżonków, dzieci, rodziców, wnuków oraz inne osoby, pozostające we wspólnym gospodarstwie, a także mienie nieruchome i ruchome, o ciężarze do 2 ton na rodzinę, a osoby specjalnych zawodów (np. lekarze) dodatkowe przedmioty, niezbędne do wykonywania profesji. Wyjeżdżających zwalniano od powinności uregulowania obowiązkowych dostaw w naturze, podatku, a także opłat ubezpieczeniowych. „Umowy republikańskie” przewidywały także opis i oszacowanie mienia nieruchomego. Ustalono także punkty graniczne, przez które repatrianci mieli być kierowani do Polski. Transporty kolejowe z Białorusi i Litwy miały przekraczać polską granicę w miejscowościach: Werona, Kapozamiestis, Gejsejaj i Kosdijaj. Dla Ukrainy ustalono znacznie więcej miejsc przejazdu i to w większych miejscowościach.

³⁴⁹ Personel rejonowych urzędów repatriacyjnych był dość szczupły – składał się on z 15 do 30 osób, w zależności od wielkości rejonu. Stanowili go pełnomocnik, jego zastępcy, referent ds. ogólnych, referent prawny, referent ds. transportu, księgowy, 1 – 4 referentów ds. gospodarstw wiejskich i miejskich nieruchomości, 2 – 4 referentów szacunkowych, referent opieki społecznej, 3 – 6 referentów rejestratorów, 2 – 3 maszynistki oraz 1 – 2 kierowców. Były to osoby z Polski centralnej, w praktyce nie zatrudniano osób miejscowych.

³⁵⁰ J. Czerniakiewicz, *Repatriacja...*, s. 32.

władzy państwowej takiej możliwości, przy pomocy środków przekazu oraz po akceptacji spisów osób przez odpowiednich pełnomocników urzędów repatriacyjnych. W odniesieniu do Białorusi, rejestracja osób ubiegających się o „ewakuację” do Polski miała nastąpić w terminie od 15 września 1944 r. do 1 października 1944 r., przy czym mogła być przedłużona, a samo przesiedlenie w terminie od 1 października 1944 r. do 1 lutego 1945 r. W praktyce trwało to nieco dłużej - rejestracja do 31 grudnia 1944 r., a samo przesiedlenie do 1 kwietnia 1945 r.³⁵¹ Krótki termin „ewakuacji” wynikał z nierealnych wyobrażeń o rozmiarach planowanego transferu oraz błędnych przesłankach, że liczba ludności polskiej na dawnych Kresach jest niska, a jej znaczna część pozostanie w ZSRR. Olbrzymie trudności dla „ewakuacji” stanowił transport, brak taboru, zarówno kolejowego, jak i innego i ogólna dezorganizacja powodująca, że transporty jeździły tygodniami po kraju, były rozdzielane przy przeładunku, a nawet nie rozładowano ich zaraz po przybyciu. Rozdzielano także osoby powiązane ze sobą więzami krwi, pochodzeniem z jednej miejscowości. Plan osadnictwa tworzył się w gruncie rzeczy w trakcie przemieszczania ludności ze wschodu³⁵².

Na Białorusi „ewakuacja” ludności narodowości polskiej spotkała się z bardzo nieufną postawą tamtejszych Polaków. Kolportowano plotki o kolejnych wywózkach azjatyckiej części ZSRR oraz na Syberię pod pretekstem zapisywania się na wyjazd do Polski. Uważano, że w ten sposób władze radzieckie wyłowią ewentualnych opozycjonistów. Dochodziła do tego agitacja ośrodków londyńskich, które stały na stanowisku, że Polacy powinni pozostać „na miejscu”, chronić ojcowizny³⁵³. Podobny pogląd prezentowało duchowieństwo katolickie, które wskazywało, że wyjazd jest swoistą zdradą. Liczono także na szybki konflikt między

³⁵¹ J. Szumski, *Sowietyzacja zachodniej Białorusi 1944 – 1953. Propaganda i edukacja w służbie ideologii*, Kraków 2010, s. 44 i n., 117 - 120; J. Czerniakiewicz, *Repatriacja...*, s. 33. Por. także E. Mironowicz, *Przesiedlenia ludności polskiej z Białorusi w latach 1944 – 1946*, w: M. Kietliński, W. Śleszyński (red.), *„Repatriacje i migracje ludności pogranicza w XX wieku”*, Białystok 2004, s. 111 - 116; M. Ruchniewicz, *Stosunki narodowościowe w latach 1939 – 1948 na obszarze tzw. zachodniej Białorusi*, w: S. Ciesielski (red.), *„Przemiany narodowościowe na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej”*, Toruń 2003, s. 315; A. Вялікі, *На раздарожжы. Беларусы і палякі ў час перасялення (1944-1946)*, Mińsk 2005, passim.

³⁵² K. Kersten, *Przemiany struktury narodowościowej Polski po II wojnie światowej. Geneza i wyniki*, „Kwartalnik Historyczny” 1969, LXX6, z. 2. s. 337 – 363; K. Kersten, T. Szarota, *Kształtowanie się pierwszego planu osadnictwa Ziemi Zachodnich. Wybór dokumentów*, w: „Polska Ludowa”, t. 5, s. 160 i n.

³⁵³ Przyznać jednak należy, że we wrześniu 1944 r., podczas II sesji Rady United Nations Relief and Reconstruction Administration (UNRRA) w Montrealu, delegacja polska z Janem Ciechanowskim jako ministrem pełnomocnym w Waszyngtonie starała się o to, aby wyraźnie stwierdzić, że działalność UNRRA obejmie także obywateli polskich znajdujących się w ZSRR. Zob. K. Kersten, *Repatriacja ludności polskiej...*, s. 78.

ZSRR a państwami zachodnimi. Z tych względów część patriotycznie nastawionej ludności polskiej decydowała się na nieopuszczanie ojcowizny. Władze radzieckie wielu osobom, które legitymowały się dokumentami polskimi, niemieckimi oraz świadectwami kościelnymi z wpisaną wyraźnie narodowością polską, nie chciały uznać tych dokumentów i odmawiały stwierdzenia, że starający się o „ewakuację” są Polakami, którzy przed wrześniem 1939 r. posiadali obywatelstwo polskie. Uważano także, że o wyjazd starają się Białorusini, będący katolikami, którzy przez swój katolicyzm chcieli uzyskać potwierdzenie polskości³⁵⁴. Na straconej pozycji były osoby narodowości polskiej, posiadające przedwojenne obywatelstwo polskie, jeśli ujawniły, że są prawosławne. Zapisanie się na listę wyjeżdżających nie zawsze oznaczało zamiar wyjazdu. Często zgłaszano się dla zamanifestowania polskiej obecności, niekiedy w złudnej nadziei, że może to wpłynąć na ostateczne ustalenie granicy polsko-radzieckiej. Ludność wiejska zgłaszała się, chcąc uniknąć - przynajmniej na pewien czas - dostaw w naturze, podatków oraz mobilizacji do prac w przemyśle w głębi Rosji³⁵⁵. W źródłach odnotowywane są przypadki, kiedy władze miejscowe jednak wręcz zmuszały do wyjazdu, zastraszając miejscowych Polaków stwierdzeniami: „nie chcecie jechać do Polski, to pojedziecie na Syberię”. Wyjeżdżający do Polski spotykali się z niechęcią zarówno współziomków, jak i Białorusinów. W Grodnie wielokrotnie zrywano ogłoszenia informujące o początku rejestracji, a pociąg, który wyruszył z tego miasta do Białegostoku, opatrzone napisem „zdrajcy ojczyzny”³⁵⁶. Z możliwości wydostania się z ZSRR starali się skorzystać nie tylko Białorusini, ale także Rosjanie³⁵⁷. Z terenów Białorusi wyjeżdżała przede wszystkim inteligencja, wykwalifikowane kadry robotnicze³⁵⁸.

Na Białorusi Zachodniej wystąpiły poważne trudności organizacyjne w przeprowadzeniu akcji „ewakuacyjnej”. Pełnomocnik repatriacyjny w Baranowiczach rozpoczął działalność dopiero w grudniu 1944 r., ale już do 10 lutego 1945 r. zarejestrował on do wyjazdu 31 825 rodzin, tj. 106 tys. osób, w większości

³⁵⁴ M. Iwanow, *Pierwszy naród ukarany. Polacy w Związku Radzieckim 1920 – 1939*, Warszawa – Wrocław 1991,

³⁵⁵ J. Szumski, *Sowietyzacja...*, s. 117 – 118.

³⁵⁶ А. Вялікі, *На раздарожжы...*, s. 84.

³⁵⁷ M. Ruchniewicz, *Stosunki narodowościowe...*, s. 315.

³⁵⁸ W Grodnie wg danych białoruskich było 1 640 nauczycieli, z czego Polacy stanowili 46,6%. Z tej liczby 500 osób zgłosiło się na listę osób mających ewakuować się do Polski. Z Grodna wyjechało 15 lekarzy, Polaków i Żydów, a pozostało ich tylko 21, cały personel aptek, co spowodowało zamknięcie większości aptek w tym mieście, prawie cały personel szpitali, a także znacząca część wykwalifikowanych robotników (34% wszystkich robotników wykwalifikowanych). Podobna sytuacja zaistniała w Lidzie. Zob. J. Szumski, *Sowietyzacja...*, s. 119.

rolników. W tej liczbie było 860 osób narodowości żydowskiej. Po przedłużeniu terminu rejestracji do 1 maja 1945 r., liczba zarejestrowanych wzrosła do 375 tys. osób. W większości rejonów, poza Nowogródkiem i Wilejką, prowadzono nadal ograniczoną już rejestrację i zapisano do „ewakuacji” 11 tys. osób. Po ponownym wznowieniu rejestracji, na mocy protokołu uzupełniającego do umowy z 1944 r., podpisanego 25 listopada 1945 r., zarejestrowało się do wyjazdu jeszcze ponad 100 tys. osób, mimo, że przedłużony termin był bardzo krótki, bo 6-tygodniowy i upływał 15 stycznia 1945 r.³⁵⁹ Wszystkie prace związane z „ewakuacją” zostały zakończone do 15 czerwca 1945 r., ale już po oficjalnym zakończeniu „ewakuacji”, jeszcze blisko 6 tys. osób wyjechało do Polski³⁶⁰. Najważniejszymi kwestiami, które przyszło rozwiązywać na Białorusi, były sprawy uprawnienia wyjazdu do Polski, kryteriów określających narodowość oraz zagadnienie mienia osób „ewakuowanych”. Wyłonił się tutaj - podobnie, jak to miało miejsce na Litwie – problem Tatarów i Karaimów, którym władze białoruskie odmówiły prawa „ewakuacji” do Polski. Strona polska domagała się uznania zasady samookreślenia, a w wypadkach wątpliwych z punktu widzenia strony białoruskiej proponowano oparcie się na dokumentach, zeznaniach świadków oraz obiektywnych sprawdzianach, jak znajomość języka i związki kulturowe³⁶¹. Problem narodowości na Białorusi był szczególnie delikatny, zważywszy, że przed II wojną światową znacząca grupa ludności określała się mianem „tutejszych”, nie poczuwając się ani do polskiej, ani do białoruskiej wspólnoty narodowej. Ostatecznie zarejestrowało się jako chętnych do „ewakuacji” 499, 6 tys. osób. W większości były to osoby deklarujące narodowość polską (492 tys., czyli ponad 98%). Resztę stanowili Żydzi, 6 153 osoby - 1, 3%, Tatarzy, 1 437 osób – 0, 2% i inne narodowości. Mężczyźni stanowili zaledwie 25,6%. Wśród osób zawodowo czynnych przeważali rolnicy, było ich 44, 3% (135 562), robotnicy stanowili 9% (27 465), rzemieślnicy - 6% (18 467). Grupa inteligencji była niewielka – 4, 8% (14 618). Zaliczono do niej urzędników, nauczycieli, inżynierów, techników, lekarzy i duchowieństwo. Osobną grupę

³⁵⁹ Archiwum Akt Nowych, Zespół Generalnego Pełnomocnika Rządu RP ds. Repatriacji, sygn. 66, odpis pisma pełnomocnika polskiego do Bolesława Bieruta; także sygn. 1, F. 1-2, tekst protokołu uzupełniającego do umowy z 1944 r.; Archiwum Akt Nowych, Zarząd Centralny Państwowego Urzędu Repatriacyjnego, Wydział Ewidencji i Statystyki, dane statystyczne za okres od 1 maja do 15 września 1945 r.

³⁶⁰ Archiwum Akt Nowych, Zespół Generalnego Pełnomocnika Rządu RP ds. Repatriacji, sygn. 1, F. 8-12, także F. 5 i F. 6. Zob. także J. Czerniakiewicz, *Repatriacja...*, s. 45.

³⁶¹ Archiwum Akt Nowych, Zespół Generalnego Pełnomocnika Rządu RP ds. Repatriacji, sygn. 1, F. 5. Notatka Wolskiego.

stanowili kolejajarze – 11, 3% (3 942 osoby)³⁶². Z terenu całej Białorusi repatriowało się w latach 1945 r. - 1947 r. 274 163 osoby narodowości polskiej, wśród nich 57, 98% pochodziło z czterech okręgów repatriacyjnych, a mianowicie z Baranowicz, Brześćcia, Mołodeczna i Grodna³⁶³.

Tak więc po zakończeniu przesiedlenia pozostało na Białorusi wg ówczesnych danych jeszcze ok. 250 tys. osób narodowości polskiej³⁶⁴, ale przedłużenie „ewakuacji” o dalszy okres okazało się niemożliwe. Repatriacja z Białorusi Zachodniej osiągnęła najwyższy wskaźnik w III kwartale 1945 r. i w II kwartale 1946 r. Wówczas „ewakuowano” z Białorusi 186 598 osób, co wg J. Czerniakiewicza stanowić miało 75, 49% ogółu repatriowanych z BSRR i 12, 9% wszystkich repatriantów³⁶⁵. Na obszarze dawnych wschodnich powiatów województwa poleskiego (Pińsk, Łuniec, Stolin) oraz południowych i wschodnich powiatów województwa nowogródzkiego (Słonim, Baranowicze, Nieśwież, Nowogródek, Stołpce) ludność polska stanowiła od 13% (wschodnie Polesie) do 30% (wschodnia część województwa nowogródzkiego) ogółu mieszkańców. Z tego terenu repatriowało się 35% ludności polskiej z powiatów Pińsk, Stolin i Łuniec, a więc ze wschodniego Polesia oraz ok. 21% z regionów Nowogódka, Baranowicz, Mołodeczna i Stopłców. Wreszcie ok. 37% z obszaru dawnego powiatu słonimskiego³⁶⁶. Najszerzy zakres repatriacji wśród ludności polskiej miał miejsce

³⁶² Archiwum Akt Nowych, Zarząd Centralny Państwowego Urzędu Repatriacyjnego, Wydział Ewidencji i Statystyki, sygn. 105, wykaz z 15 czerwca 1946 r.

³⁶³ J. Czerniakiewicz, *Repatriacja...*, s. 110.

³⁶⁴ Zwraca uwagę fakt, że z dużej liczby zarejestrowanych do „ewakuacji”, a mianowicie 499, 6 tys., w efekcie wyjechało do Polski tylko 274, 1 tys., a więc 225, 5 tys. z chętnych do wyjazdu zostało na Białorusi. Pewna liczba Polaków mieszkających na terenie BSRR do wyjazdu się nie zgłosiła. Zwrócić należy uwagę na rozbieżności w ocenach liczby wyjeżdżających. A. Вялікі stwierdza, opierając się na protokole ukończenia akcji przesiedleńczej, że „ewakuowanych” było 238 782 osób (zob. A. Вялікі, *На раздарожжы...*, s. 165 i 213), natomiast J. Czerniakiewicz na podstawie polskich źródeł uznaje, że było ich 274 163 (J. Czerniakiewicz, *Repatriacja...*, s. 110). Tak więc wg źródeł polskich repatriowano o 35 tys. osób więcej. Źródła radzieckie wskazują, że wg spisu ludności z 1959 r. na terenie ZSRR pozostały dość znaczne grupy Polaków. Miało ich być w Republice Rosyjskiej 118 tys., w Kazachskiej 53 tys., na Łotwie 60 tys., na Białorusi i Litwie 242 tys., jednak tylko połowa z nich wskazywała, iż ich językiem ojczystym jest polski. Zob. A. A. Исупов, *Национальный состав населения СССР (по итогам переписи 1959)*, Moskwa 1964, s. 10 – 13. Wg A. Maryańskiego, w FSRR w 1959 r. mieszkało 118 tys. Polaków, w 1970 r. było już tylko 107 tys. Na Ukrainie w 1959 r. – 363 tys., a w 1970 r. – 295 tys.; na Białorusi, w 1959 r. – 539 tys., a w 1970 r. – 383 tys. (z tego w obwodzie grodzieńskim – 277 tys.); na Litwie w 1959 r. – 230 tys., a w 1970 r. – 240 tys.; na Łotwie w 1959 r. – 60 tys., a w 1970 r. – 63 tys.; w Kazachstanie w 1959 r. – 53 tys., a w 1970 r. – 61 tys.; w Mołdawii w 1970 r. – 5 tys. i w innych republikach – 13 tys. Łącznie w 1970 r. miało mieszkać w ZSRR 1 167 000 Polaków. Zob. A. Maryański, *Problemy ludnościowe krajów socjalistycznych*, Warszawa 1974, s. 189 – 192.

³⁶⁵ J. Czerniakiewicz, *Repatriacja...*, s. 57.

³⁶⁶ Ustalenia J. Czerniakiewicza, zob. J. Czerniakiewicz, *Repatriacja...*, s. 109.

na terenach zachodniej części dawnego województwa poleskiego, obejmujących powiaty Brześć, Kobryń, Drohiczyn, Kosów i Prużana³⁶⁷.

Jest rzeczą ciekawą, że w pasie ciągnącym się od Grodna aż do dawnej granicy północno-wschodniej, czyli w dawnych powiatach: Grodna, Szczuczyn, Lida, Oszmiana, Wołożyn, Mołodeczno, Wilejka, Postawy, Głębokie i Braclaw, gdzie ludność polska dominowała, stanowiąc na obszarze rejonów Grodna, Szczuczyna i Lidy ok. 70%, a w pozostałej części od 50% do 55%, repatriowała się tylko niewielka część ludności polskiej, a mianowicie w granicach od 13% do 16%. Jak wskazuje J. Czerniakiewicz, potwierdza to tezę, że najszerszy zakres repatriacji ludności miała tam, gdzie mniejszość polska stanowiła mniejszy odsetek ludności³⁶⁸. Wśród repatriantów z tego obszaru znaczącą część stanowili mieszkańcy miast.

Jakkolwiek z Grodna, Szczuczyna i Lidy repatriowała się tylko niewielka część mieszkających tam Polaków, to i tak ich udział w ogólnej liczbie osób „ewakuowanych” z Białorusi był największy. Z Brześcia, Grodna, Mołodeczna i Głębokiego pochodziło bowiem 45, 39% ogółu repatriowanych³⁶⁹. $\frac{3}{4}$ osób repatriowanych z Białorusi Zachodniej stanowiły osoby w wieku 30 – 55 lat, a więc osoby starsze³⁷⁰. Repatrianci z terenów Białorusi osiedleni zostali w pierwszym rzędzie na ziemiach odzyskanych, głównie w województwach wrocławskim, szczecińskim i gdańskim, gdzie zamieszkało 88, 14% ogółu osób „ewakuowanych” z BSRR. Pewne grupy znalazły się także w województwie poznańskim. Zauważyć przy tym należy, że w województwie gdańskim i olsztyńskim osiedliły się także osoby, które przybyły z ZSRR jeszcze przed rozpoczęciem działalności głównego pełnomocnika Rządu RP ds. repatriacji. Podkreślić wypada, że robotnicy z Białorusi rozproszyli się po całym kraju, a pracownicy umysłowi trafili na obszar województwa śląskiego i szczecińskiego³⁷¹. Jak wynika z badań demograficznych J. Czerniakiewicza, repatrianci stapiali się z ludnością z obszarów centralnej Polski,

³⁶⁷ Z dawnych powiatów Drohiczyn i Kosów z możliwości „ewakuacji” skorzystało ok. 85% zamieszkującej tam ludności polskiej, natomiast z powiatów Brześć, Kobryń i Prużana – ok. 50%. Były to powiaty, gdzie polska mniejszość narodowa stanowiła stosunkowo niewielką grupę ludności, od 8% w regionie drohiczyńsko-kosowskim do 18% w brzesko-kobryńskim. Fakt rozproszenia musiał budzić obawę przed izolacją narodowościową i towarzyską. Zob. J. Czerniakiewicz, *Repatriacja...*, s. 109.

³⁶⁸ J. Czerniakiewicz, *Repatriacja...*, s. 110.

³⁶⁹ Obywatele polscy narodowości żydowskiej pochodzili wg ustaleń J. Czerniakiewicza głównie z pięciu ośrodków repatriacyjnych, a mianowicie: z Nowogródka, Baranowicz, Stonimia, Brześcia i Mołodeczna. Repatrianci z tego obszaru stanowili 38, 13% wszystkich osób repatriowanych z całej Białorusi. Zob. J. Czerniakiewicz, *Repatriacja...*, s. 124.

³⁷⁰ *ibidem*, s. 125.

³⁷¹ *ibidem*, s. 208 – 209.

zawierając związki małżeńskie, aczkolwiek byli mieszkańcy BSRR zawierali tego typu związki rzadziej, niż „ewakuowani” z Litwy i Ukrainy³⁷².

Po zakończeniu działań „ewakuacji” ludności, prowadzona była akcja repatriacyjna na podstawie zaświadczeń na powrót członków rodzin ZSRR do Polski. Oświadczenia takie wydawało ówczesne Prezydium Stołecznej Rady narodowej w Warszawie. W tym trybie, w świetle niekompletnych statystyk, wracało do Polski przynajmniej kilkadziesiąt osób miesięcznie³⁷³. Kolejna fala repatriacji ludności polskiej z terenów ZSRR nastąpiła w oparciu o umowę w sprawie terminu i trybu dalszej repatriacji ZSRR osób narodowości polskiej, zawartej między rządami PRL i ZSRR 25 marca 1957 r. Prawo do repatriacji przyznano wówczas osobom narodowości polskiej i żydowskiej, które 17 września 1939 r. posiadały obywatelstwo polskie, dzieci osób narodowości polskiej, urodzone po 17 września 1939 r., których bliźsi krewni przebywali w PRL, które nie miały w Związku Radzieckim bliższych krewnych, lub o których repatriację występowały władze PRL (art. 1). W myśl art. 4 umowy z 25 marca 1957 r., strona radziecka zobowiązała się zezwolić na wyjazd do Polski, współmałżonkom, dzieciom i rodzicom repatriantów, którzy pozostawali z nimi we wspólnocie domowej, nawet jeśli ci członkowie rodziny nie posiadali w dniu 17 września 1939 r. obywatelstwa polskiego i nie są narodowości polskiej³⁷⁴. W treści umowy stwierdzono, że przyjmowanie oświadczeń o zamiarze repatriacji będzie trwało do 1 października 1958 r., a sama repatriacja zostanie zakończona do 31 grudnia 1958 r.³⁷⁵ Brak ścisłych danych poświadczających wielkość repatriacji na podstawie wspomnianej umowy³⁷⁶. Trudno

³⁷² ibidem, s. 223.

³⁷³ M. Kurenda, *Polityka repatriacyjna Polski. Zarys ewolucji rozwiązań instytucjonalno-prawnych w latach 1918 – 1998*, Biuro Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu, nr 188, Warszawa, czerwiec 1999, s. 13.

³⁷⁴ W judykaturze podkreśla się, że umowa z dnia 25 marca 1957 r. jest umową o dalszej repatriacji i stanowi jak gdyby „przedłużenie umów poprzednich, tj. umów republikańskich”. Zob. wyrok NSA w Warszawie 25 lipca 2007 r., 1 OSK 1252/06; Lex nr 364709.

³⁷⁵ Dz. U. 1957, Nr 47, poz. 22. Jest rzeczą ciekawą, że w treści umowy mowa jest o „repatriacji”, natomiast w treści art. 15 stwierdzono, że „prawo do repatriacji nie obejmuje osób ewakuowanych w latach 1944 – 1947 z polski do Związku Radzieckiego”. Charakterystyczne jest to, że konsekwentnie posłużono się tu terminem „ewakuacja”, którym posługiwały się wcześniejsze umowy. Pamiętać należy, że dopiero w treści art. 52 ust. 5 obowiązującej Konstytucji z 1997 r., sformułowano prawo do osiedlenia się na terytorium RP osoby, której pochodzenie polskie zostało stwierdzone zgodnie z ustawą. Wspomniane postanowienie konstytucyjne konkretyzuje ustawa o repatriacji z 9 listopada 2000 r., tj. Dz. U. 2004 Nr 53, poz. 532 z późn. zm. O kwestiach tych zob. niżej, rozdział V.

³⁷⁶ Wg A. Patka, w oparciu o umowę z 25 marca 1957 r., repatriowało się do Polski ok. 250 tys. osób. Por. A. Patek, *Polacy w Rosji i ZSRR...*, s. 344. Zdaniem J. Siedleckiego, repatriowanych było 5 tys. mniej, bo tylko 245 tys. Zob. J. Siedlecki, *Losy Polaków w ZSRR w latach 1939 – 1986*, Wrocław 1989, s. 238, także P. Żaroń, *Deportacje na Kresach*, Warszawa 1990, s. 367 – 368. Zdaniem E. Basińskiego i T. Walichowskiego, repatriowano wówczas 268 tys. Zob. E. Basiński, T. Walichowski,

także bliżej ustalić, ile z repatriowanych osób przyjechało z Białorusi³⁷⁷. Porównując spisy ludności Białorusi z 1959 r. i z 1970 r. odnotować należy, że ilość Polaków na tym obszarze zmniejszyła się o 156 tys. Niewątpliwie część ubytku wynika z faktu, że osoby wcześniej deklarujące się jako Polacy wskazały w 1970 r. narodowość białoruską, może to być także następstwem wymierania starszego pokolenia, gdzie świadomość polska była bardziej ugruntowana, natomiast w części jest to chyba wynik odpływu Polaków z racji repatriacji. Z drugiej jednak strony, nie można pominąć tego, że repatriacja miała zostać zakończona 31 grudnia 1958 r., trwała jednak dłużej, co poświadcza, fakt, że planowany na lipiec 1959 r. termin likwidacji Biura Pełnomocnika Rządu ds. repatriacji został przesunięty na dzień 1 stycznia 1960 r.³⁷⁸

Osoby, które „ewakuowały się” bądź przesiedliły do Polski na podstawie wspomnianych „umów republikańskich”, traciły obywatelstwo radzieckie, odzyskując polskie. Przez fakt przesiedlenia się na terytorium Polski, obywatelstwo polskie nabywali także członkowie ich rodzin. Taki tryb nabywania obywatelstwa polskiego nie był znany ustawodawstwu wewnętrznemu, tj. formalnie obowiązującej ustawie o obywatelstwie z 1920 r.³⁷⁹ Przesiedleńcy nie spotkali się w nowych miejscach zamieszkania w Rzeczypospolitej ze szczególnie dobrym przyjęciem, zarówno ze strony administracji publicznej, jak i społeczeństwa. Nazywano ich „ruskimi”, z powodu specyficznej wymowy, lub „zabużanami”³⁸⁰. Wbrew oczywistym faktom uważano, że są gorzej wykształceni, pozbawieni kultury. W

Stosunki polsko-radzieckie 1944-1974, Warszawa 1974, s. 143. W grupie repatriantów znajdowało się 40 tys. osób pochodzenia żydowskiego. Zob. J. Eisler, *Marzec 1968*, Warszawa 1991, s. 129. Z obszaru Białorusi miało się wówczas repatriować od 70 tys. do 100,6 tys. Polaków.

³⁷⁷ W literaturze podkreśla się, że większość repatriowanych w wyniku umowy 25 marca 1957 r. stanowili Polacy z ziem, które po wrześniu 1939 r. zostały przyłączone do ZSRR. Por. A. Patek, *Polacy w Rosji i ZSRR...*, s. 344. Liczba repatriowanych z głębi państwa bywa oceniana na 30 - 50 tys. osób. Za pierwszą z tych liczb opowiada się A. Maryński, *Migracje w świecie*, Warszawa 1984, s. 112, za drugą J. Siedlecki, *Losy Polaków w ZSRR...*, s. 240. Mimo ratyfikowania umowy repatriacyjnej, władze radzieckie utrudniały wyjazdy, zwłaszcza chłopom w kołchozach i młodzieży, powodując mitręgę administracyjną przy wyrabianiu dokumentów. Do wielu miejsc, obozów, kopalni i zakładów nie dopuszczano informacji o akcji repatriacyjnej. Utrudnieniem było także pokrywanie kosztów podróży, w zasadzie przez samych repatriantów. Zob. A. Patek, *Polacy w Rosji i ZSRR...*, s. 344. Na marginesie wypada zauważyć, że po marcu 1959 r. repatriacja ZSRR została zakończona i po tej dacie właściwie jednostkom udawało się powrócić do Polski. Na przełomie 1962 r. i 1963 r. powróciło do Polski ok. 800 Polaków, w dużej mierze deportowanych w latach 1944 – 1947 oficerów, przetrzymywanych w łagrze nr 136 w Karałamszy, w obwodzie onskim. Część z nich stanowili Polacy z zachodniej Białorusi. Por. J. Siedlecki, *Losy Polaków w ZSRR...*, s. 240 – 246.

³⁷⁸ M. Latuch, *Repatriacja ludności polskiej w latach 1955 – 1960 na tle zewnętrznych ruchów wędrowniczych*, Warszawa 1994, s. 98.

³⁷⁹ Dz. U. 1920, Nr 7, poz. 44, z późn. zm. Zob. także J. Jagielski, *Obywatelstwo polskie. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1998, s. 30 i n.

³⁸⁰ J. Szumski, *Sowietyzacja...*, s. 119.

wypadku osiedlenia na wschodzie, w gospodarstwach rolnych tych, którzy wyjechali do ZSRR, patrzono na nich jak na intruzów i wrogów, zabierających ziemię, którą mogliby podzielić się sąsiedzi. Oczywiście w propagandowych filmach dokumentalnych i fabularnych bądź w artykułach prasowych sytuację przesiedleńców rysowano w jasnych barwach, wręcz sielankowo.

Wypada podkreślić, że zarówno przeprowadzona „ewakuacja” w oparciu o „umowy republikańskie”, jak i późniejsza repatriacja w wyniku umowy z 25 marca 1957 r. zostały zrealizowane w sytuacji nieistnienia na terenie Białorusi polskiej placówki konsularnej. Pamiętać należy, że Białoruś w lipcu 1944 r. uzyskała od rządu ZSRR prawo utrzymywania bezpośrednich stosunków międzynarodowych z innymi państwami i organizacjami międzynarodowymi³⁸¹. Szefem Resortu Spraw Zagranicznych BSRR został na wiele lat Kuźma Kisielow. Rząd Tymczasowy już w styczniu 1944 r. zlecił ambasadorowi Z. Modzelewskiemu podjęcie rozmów na temat utworzenia polskich konsulatów w Związku Radzieckim. Z wnioskiem takim Modzelewski w imieniu Rządu Tymczasowego wystąpił 26 marca 1945 r., prosząc o wyrażenie zgody na otwarcie konsulatów polskich w Kijowie, Wilnie i Mińsku, zapewniając o swojej gotowości wyrażenia zgody na ustanowienie w Polsce konsulatów trzech Socjalistycznych Republik Radzieckich: Ukrainskiej, Białoruskiej i Litewskiej. W odpowiedzi decyzją Rady Komisarzy Ludowych z 6 lipca 1945 r. uznano za niezbędne otwarcie w Poznaniu, Krakowie i Gdańsku konsulatów ZSRR. Wyrażono także zgodę na powołanie polskich konsulatów w Kijowie, Mińsku i Wilnie³⁸². Mimo formalnej zgody na utworzenie konsulatów polskich, na skutek oporu ze strony radzieckiej nie mogło dojść do ich powołania. Brak placówek konsularnych na Litwie, Ukrainie i Białorusi powodował szereg komplikacji, utrudniał przedstawiony wyżej proces „ewakuacji” a potem repatriacji, a wszelkie prace dotyczące opieki konsularnej prowadzić musiał wydział konsularny przy ambasadzie RP w Moskwie³⁸³. Natomiast „ewakuacje” a potem repatriacje przeprowadzali wspomniani już pełnomocnicy. Wydaje się, że stronie radzieckiej, opóźniającej formalne otwarcie konsulatu w Mińsku, chodziło generalnie o utrudnianie działań pozwalających na przemieszczenie ludności polskiej ZSRR na obszar Rzeczypospolitej. Wobec trudności w otwarciu konsulatu w Mińsku, polskie

³⁸¹ E. J. Osmańczyk, *Encyklopedia ONZ i stosunków międzynarodowych*, Warszawa 1998, s. 64. Godzi się zauważyć, że zarówno Białoruś, jak i Ukraina miały status członka ONZ.

³⁸² E. Basiński, *Polska – ZSRR. Kronika faktów i wydarzeń 1944 – 1971*, Warszawa 1973, s. 47.

³⁸³ Konsulat Generalny w Kijowie został otwarty dopiero w styczniu 1948 r.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych zaczęło zabiegać u władz radzieckich o utworzenie na terytorium ZSRR polskich ośrodków informacyjno-propagandowych, w pierwszej kolejności w Mińsku. Wydaje się, że odmawiając utworzenia konsulatu w Mińsku władze radzieckie dawały w ten sposób wyraz oficjalnemu stanowisku, że na Białorusi nie ma żadnych Polaków, tylko spolszczeni Białorusini, których pewna część wyznaje religię katolicką. Jest paradoksem, że dopiero w nowej sytuacji politycznej, po epoce Gomułki, udało się doprowadzić do powstania konsulatu w Mińsku, którego kompetencja terytorialna rozciągała się na całe terytorium BSRR oraz na miasto Wilno³⁸⁴. Pamiętać należy, że utworzenie konsulatu w Mińsku poprzedziło zawarcie w dniu 27 maja 1971 r. Konwencji Konsularnej między Polską Rzeczpospolitą Ludową z Związkiem Radzieckim³⁸⁵. Z mocy art. 44, ust. 2 tej Konwencji, utraciła moc Konwencja Konsularna obowiązująca między obu państwami z 21 stycznia 1958 r.³⁸⁶

Powojenna wymiana ludności zaogniła stosunki polsko-białoruskie, zwłaszcza na obszarze białostockizny³⁸⁷. Ludność białoruska zamieszkała na tym terenie spotykała się często z zastraszaniem, a nawet terrorem ze strony oddziałów polskiego podziemia, zmierzającego do wypędzenia Białorusinów do „sowieckiego raju” przez oddziały organizacji Wolność i Niezawisłość oraz Narodowego Zjednoczenia Wojskowego³⁸⁸.

Przybyli z Polski do BSRR Białorusini, przesiedleni z białostockizny do wschodniej części Białorusi, także spotykali się z niechęcią miejscowych, którzy wyzywali ich od „Polaków”, zarzucając niechęć do pracy, skłonność do grabieży. Nie zatrudniano ich także w wielu sektorach gospodarki. W ciągu pierwszego 10-lecia po zakończeniu II wojny światowej władze polskie skoncentrowały się na stabilizacji stosunków polsko-radzieckich. BSRR traktowano jako część ZSRR,

³⁸⁴ M. Golon, *Starania o utworzenie polskiego konsulatu w Mińsku...*, s. 483 – 484. Formalnie Konsulat Generalny otwarty został 15 października 1971 r., ale jego pracownicy przybywali dopiero od lutego do marca 1972 r. Pierwszym z nich był attaché Grzegorz Kamiński, po nim Roman Waclawski, mianowany 1 marca 1972 r. Konsulem Generalnym, wreszcie Danuta Stachowicz, która 10 marca została polskim attaché kulturalnym w Mińsku. Jak podaje M. Golon, w następnych latach w mińskiej placówce pracowali m.in. attaché Grzegorz Kamiński, Waclaw Narewski, Kazimierz Nocuń, Wiesława Ochman, Aleks Świejkowski, Bronisław Łompiś, Tadeusz Begier, Mieczysław Markiewicz, Jan Raczkowski, Jan Kocieliński.

³⁸⁵ Dz. U. 1972, Nr 15, poz. 106. Oczywiście w Konwencji tej nie wskazano siedzib konsulatów.

³⁸⁶ Dz. U. 1958, Nr 32, poz. 145. Warto przy okazji zauważyć, że z mocy art. 32 tej Konwencji straciła moc Konwencja Konsularna, zawarta między Polską a Związkiem Radzieckim w dniu 18 lipca 1924 r. Dz. U. 1926, Nr 35, poz. 210.

³⁸⁷ H. Głogowska, *Stosunki polsko-białoruskie...*, s. 271.

³⁸⁸ S. Iwaniuk, *Wygonić Białorusinów*, „Czasopis” 1997, nr 2, s. 28.

pomijano w kontaktach dwustronnych lub marginalizowano. Stwarzano pozory uznawania BSRR na tyle, na ile to było możliwe w ówczesnych warunkach ideologiczno-politycznych. Pretekstem do takich demonstracji była 10. rocznica zjednoczenia Białorusi, obchodzona 29 października 1949 r., czy obchody roku mickiewiczowskiego. Polacy w lipcu 1950 r. przekazali władzom BSRR fotokopie i mikrofilmy literatury białoruskiej, znajdujące się w polskich bibliotekach. Niejako w rewanżu, rząd BSRR przez swoich delegatów przekazał 12 sierpnia 1950 r. w Brześciu 13 skrzyń zawierających „cenne polskie zabytki historyczne”, które po przekazaniu trafiły do zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie³⁸⁹. Podejmowano próby wymiany kulturalnej, w maju 1951 r. wystąpił w Mińsku Państwowy Zespół Pieśni i Tańca, a w październiku tegoż roku w Mińsku, Grodnie i Baranowiczach urządzono wystawy poświęcone życiu i twórczości Elizy Orzeszkowej, wystawiono także jej pomnik³⁹⁰. W 1954 r. w Białoruskim Teatrze Opery i Baletu wystawiono „Straszny Dwór” Stanisława Moniuszki³⁹¹. Nawiązywano także kontakty naukowe, podejmowano próby wymiany wydawnictw, organizowano konferencje³⁹². W dniach od 30 września do 9 października 1955 r. zorganizowano w Polsce Dni Kultury Białoruskiej, a w czasie ich trwania akademie, imprezy artystyczne, wieczornice, odczyty, wystawy sztuki ludowej, koncerty symfoniczne, spektakle operowe. Imprezy odbywające się na białostoczczyźnie były entuzjastycznie przyjmowane przez miejscowych Białorusinów. Na Białorusi występował natomiast Zespół Pieśni i Tańca Śląsk, obchodzono rocznicę śmierci Mickiewicza. Od 1956 r. prowadzono wymianę kulturalną,

Przed rozpoczęciem „ewakuacji” ludności białoruskiej z Polski liczba Białorusinów na białostoczczyźnie szacowano na ponad 160 tys.³⁹³ W niektórych gminach stanowili oni ponad 50% mieszkańców, a niekiedy nawet 80%. Większość ludności białoruskiej, mimo agitacji, zachęt, gróźb i zastraszania, nie chciała jednak opuścić Polski, skrywając swoją narodowość bądź zmieniając nazwiska³⁹⁴. Z

³⁸⁹ *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. X, Warszawa 1986, s. 63 – 65 i 71.

³⁹⁰ *ibidem*, t. X, s. 516 – 517.

³⁹¹ *ibidem*, t. X, s. 334.

³⁹² H. Głogowska, *Stosunki...*, s. 285.

³⁹³ E. Mironowicz, *Białorusini w Polsce. 1944 – 1949*, Warszawa 1993, s. 116.

³⁹⁴ M. Lukoszczyk, B. Szapiel, *Repatriacja do ZSRR. Przesiedlenia części ludności białoruskiej Białostoczczyzny do Związku Radzieckiego*, w: W. Choruży, E. Liedke (red.), „Podlaskie Losy” Białystok 2004, s. 85 A. Вялікі, *На раздарожжы. Беларусы беласточчыны ў час перасялення ў БССР* „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 2002, z. 18, s. 146 – 166.

możliwości wyjazdu z Polski skorzystało zaledwie 366 388 osób (10 793 rodziny), co stanowiło ok. 20% ludności białoruskiej³⁹⁵. O wyjeździe decydowała głównie obawa przed Polakami, umotywowana przypadkami mordów na ludności białoruskiej na pograniczu polsko-białoruskim, w powiecie białostockim i bielsko-podlaskim³⁹⁶. Wyjeżdżający często nie zdawali sobie sprawy z tego, że zrywają więzy rodzinne na całe lata, bowiem dopiero po październiku 1956 r. zaistniała możliwość odwiedzenia rodziny w Polsce³⁹⁷. Władze polskie traktowały mieszkających na terenie Rzeczypospolitej Białorusinów jako „obywateli radzieckich”, podlegających rejestracji w miejscu pobytu, a następnie wysiedleniu do ZSRR. Taką akcję wysiedleńczą podjęto 23 listopada 1946 r. przez Ministerstwo Administracji Publicznej, Ministerstwo Ziem Odzyskanych i Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego. Nie przyniosła ona jednak spodziewanego rezultatu. Obawa przed wysiedleniem towarzyszyła Białorusinom przez wiele lat³⁹⁸. Działania władz zmierzały do stworzenia państwa jednolitego narodowościowo, dlatego też w 1946 r. zlikwidowano istniejące na białostocczyźnie od września 1944 r. szkolnictwo białoruskie³⁹⁹. Środowisko zamieszkałych w Polsce Białorusinów, w szczególności

³⁹⁵ E. Mironowicz, *Białorusini w Polsce...*, s. 143.

³⁹⁶ W. Choruży, *Spalanie wsi Zanie przez oddział PAS NZW kpt. Romualda Rajsa „Burego”*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 2002, nr 18, s. 167 – 177; S. Iwaniuk (opr.), *Zbrodnie oddziału PAS NZW dowodzonego przez Romualda Rajsa PS. „Bury” popełnione na Białorusinach w styczniu - lutym 1946 r. w dokumentach polskich władz komunistycznych*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 1997, nr 8, s. 122 – 180; I. Matus, *Repatriacja Białorusinów z terenu województwa białostockiego do Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej we wspomnieniach mieszkańców*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 1995, nr 1 (3), s. 45 – 55.

³⁹⁷ M. Juchniewicz, *Repatriacja ludności polskiej w ZSRR w latach 1955 – 1959*, Warszawa 2000, s. 47. H. Głogowska jest zdania, że po 1956 r. zaistniała także możliwość wyjazdu do Polski osób, które zdecydowały się wcześniej wrócić na Białoruś w wyniku realizacji tzw. „umów republikańskich”. Por. H. Głogowska, *Stosunki...*, s. 274. Jest to pogląd błędny, gdyż z treści art. 15 umowy z 25 marca 1957 r. wynika jednoznacznie, że taka repatriacja była niemożliwa.

³⁹⁸ H. Głogowska, B. Kajko (Wasil Kajka „Babyl”), *Na tle procesu asymilacji Białorusinów w powojennej Polsce*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2010, z. 4, s. 145 - 171.

³⁹⁹ H. Głogowska, *Stosunki...*, s. 274. Bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych w Polsce istniało ponad 100 szkół z językiem białoruskim dla 8 tys. uczniów. Uruchomione po 1944 r. pod kontrolą Radzieckiej Administracji Wojskowej, zostały w ciągu dwóch lat zlikwidowane pod pretekstem braku wykwalifikowanych nauczycieli oraz repatriacji do ZSRR mieszkańców czujących się Białorusinami, jednak już wkrótce, bo w 1949 r., przystąpiono do odbudowy tego szkolnictwa. Do końca 1950 r. powstały dwa licea ogólnokształcące, liceum pedagogiczne, 39 szkół podstawowych z białoruskim językiem nauczania, a w 20 dalszych wprowadzono białoruski jako przedmiot. Szkoły tworzone na podstawie ogólnych decyzji administracyjnych, niekiedy wbrew woli miejscowej ludności. Zob. C. Żołędowski, *Białorusini i Litwini w Polsce, Polacy na Białorusi i Litwie. Uwarunkowania współczesnych stosunków między większością i mniejszościami narodowymi*, Warszawa 2003, s. 185. W 1955 r. rodzice dzieci zaczęli masowo zgłaszać żądania likwidacji szkół z językiem białoruskim, wskazując na kłopoty egzaminacyjne do szkół zawodowych i jednocześnie różne dolegliwości życiowe, wynikające z nauki ich. O potrzebie nauczania w języku ojczystym – białoruskim przekonywali rodziców pracownicy administracji lokalnej oraz władze partyjne. Do propagowania szkół białoruskich włączyło się także powstałe 26 lutego 1956 r. Białoruskie

byłych członków Komitetu Białoruskiego w Białymstoku, było objęte inwigilacją ze strony Urzędu Bezpieczeństwa, która nasiliła się po utworzeniu Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego. Część z nich, aby ukryć swoją przeszłość, wstępowała do PZPR, lub podejmowała pracę w Urzędzie Bezpieczeństwa, niektórzy stawiali się informatorami tego Urzędu⁴⁰⁰.

Pozostali w Polsce Białorusini zorganizowali Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, mające do 1975 r. początkowo 9, a potem 8 oddziałów oraz w 1970 r. 204, a w 1980 r. już tylko 177 kół. Skupiało ono początkowo 6 604 członków, jednak do 1980 r. liczba ich spadła do 5 545⁴⁰¹. Jego organem był tygodnik „Niva”, obecnie związany ze Związkiem Białoruskim w Rzeczypospolitej⁴⁰². Towarzystwo zmierzało do wprowadzenia obowiązkowego nauczania języka białoruskiego dla wszystkich dzieci narodowości białoruskiej. Na tym tle dochodziło jednak, jak stwierdza C. Żołędowski, do konfliktów między Towarzystwem i popierającym jego stanowisko władzami oświatowymi, a znaczną częścią rodziców, żądającą nauczania w języku polskim bądź rosyjskim⁴⁰³. Do 1972 r. z Białoruskim Towarzystwem Społeczno-Kulturalnym związane było Muzeum Etnograficzne w Białowieży, które zostało przejęte przez Muzeum Okręgowe w Białymstoku⁴⁰⁴. Rok wcześniej zlikwidowano zespół estradowy „Lawonicha”, funkcjonujący przy

Towarzystwo Społeczno-Kulturalne. Zob. E. Mironowicz, *Białorusini w Polsce 1944 – 1949*, Warszawa 1993, s. 156. Drastyczny spadek ilości szkół z białoruskim językiem nauczania nastąpił po wejściu w życie zarządzenia Ministra Oświaty z 22 lutego 1971 r., w sprawie nauczania języka białoruskiego, wprowadzającego „pełną dobrowolność nauczania języka ojczystego w szkołach dla mniejszości”. Zajęcia z języka białoruskiego winny w myśl zarządzenia odbywać się na pierwszej lub ostatniej godzinie zajęć szkolnych. Zarządzenie to „oprotestowało” prezydium Zarządu Głównego Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, nie zgadzając się z wprowadzoną zasadą przeprowadzenia co roku zapisu uczniów na naukę języka ojczystego. W efekcie zarządzenie z 22 lutego 1971 r. zostało preredagowane, ale nie uwzględniono do końca postulatów Towarzystwa. Zob. A. Karpiuk, *Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne w latach siedemdziesiątych*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 2004, nr 22, s. 112 i n. W 1972 r. przestały istnieć szkoły z białoruskim językiem nauczania, spadła także liczba dzieci uczących się języka białoruskiego. W 1996 r. istniały 43 szkoły podstawowe dla mniejszości białoruskiej oraz dwa licea ogólnokształcące w Bielsku Podlaskim i Hajnówce.

⁴⁰⁰ K. Sychowicz, *Aparat bezpieczeństwa w województwie białostockim wobec byłych członków Białoruskiego Komitetu Narodowego (1945 – 1946)*, w: J. Syrnik (red.), „Aparat bezpieczeństwa wobec mniejszości narodowych i etnicznych oraz cudzoziemców”, Warszawa 2009, s. 118 – 140; A. Słabig, *Aparat bezpieczeństwa wobec mniejszości narodowych na Pomorzu Zachodnim w latach 1945 – 1989*, Szczecin 2008, s. 353 – 366; A. Karpiuk, *Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne w latach 1956 – 1970*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 1994, nr 1, s. 93.

⁴⁰¹ A. Karpiuk, *Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne...*, s. 122.

⁴⁰² Г. Валкавыцкі, *Як прапастала Ніва*. „Беларускі каляндар” 1976, s. 35 - 48; E. Mironowicz, *Polityka Narodowościowa PRL*, Białystok 2000, s. 159.

⁴⁰³ C. Żołędowski, *Białorusini i Litwini w Polsce...*, s. 185 – 186.

⁴⁰⁴ A. Karpiuk, *Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne...*, s. 115.

Białoruskim ⁴⁰⁵Towarzystwie oraz zakład drobnej wytwórczości „Betesca”⁴⁰⁶. Przy Białoruskim Towarzystwie utworzono Białoruskie Stowarzyszenie Literackie „Białowieża”, które usamodzielniało się następnie jako niezależne stowarzyszenie pisarzy⁴⁰⁷. W 1993 r. powstał Związek Białoruski w Rzeczypospolitej Polskiej, z którym związany był szereg stowarzyszeń zawodowych i twórczych, a mianowicie Białoruskie Towarzystwo Historyczne, Stowarzyszenie Dziennikarzy Białoruskich, Rada Programowa Tygodnika „Niva”, Białoruskie Zrzeszenie Studentów, Białoruskie Towarzystwo „Chatka”. Ze Związkiem Białoruskim związana jest także partia polityczna – Białoruskie Zjednoczenie Demokratyczne. Do 1996 r. do Związku Białoruskiego należał także Związek Młodzieży Białoruskiej⁴⁰⁸. Ważną rolę w życiu społeczności białoruskiej odgrywają także stowarzyszenia religijne, a mianowicie Bractwo Prawosławne Cyryla i Metodego oraz Młodzieżowe Bractwo Prawosławne, które nie mają jednak charakteru czysto narodowego. Działalność organizacji białoruskich ma podstawowe znaczenie dla podtrzymywania tradycji i świadomości narodowej. Słabością stowarzyszeń białoruskich są liczne konflikty wewnętrzne, które zwiększyły możliwości stowarzyszeń ukraińskich w południowej części Białostocczyzny, w pierwszym rzędzie przez Związek Ukraińców Podlasia, a także przez utworzone w 1992 r. Rosyjskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne⁴⁰⁹. Pojawiały się także w prasie polskiej artykuły na temat Białorusi i jej związków z kulturą polską.

Wielu Białorusinów po roku 1980 zaangażowało się w działania „Solidarności”, aczkolwiek niepokój budził wybitnie katolicki charakter tego ruchu i jego symbolika⁴¹⁰. Specyficzna sytuacja zaistniała jednak na białostocczyźnie, której mieszkańcy uważali, że aparat polityczny i milicja zostały zdominowane przez

⁴⁰⁵ W kwestii białoruskich amatorskich zespołów ludowych zob. K. Pawluczuk, *Białoruskie amatorskie zespoły śpiewacze na Podlasiu po 1956 r.*, w: T. Zaniewska, „Białorusini”, Warszawa 2010, s. 160 – 174.

⁴⁰⁶ M. Szachowicz, *Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne*, „Dyskusja” 1988, nr 2 (17), s. 11 – 14.

⁴⁰⁷ T. Zaniewska, *Białoruskie Stowarzyszenie Literackie „Białowieża”. Biografia zbiorowa*, w: T. Zaniewska (red.), „Białorusini”, Warszawa 2010, s. 121 – 134. Por. także J. Czykwin, *Między młodością a wiekiem dojrzałym. 30-lecie grupy literackiej „Białowieża”*, „Dyskusja” 1998, nr 2, s. 17 i n.

⁴⁰⁸ C. Żołędowski, *Białorusini i Litwini w Polsce...*, s. 187; S. Janowicz, *Pisarz białoruski w powojennej Polsce. Dylematy twórczości*, „Integracje” 1993, nr 11, cz. XXIX, s. 84.

⁴⁰⁹ C. Żołędowski, *Białorusini i Litwini w Polsce...*, s. 188 – 189.

⁴¹⁰ K. Podlaski (B. Skaradziński), *Białorusini, Litwini, Ukraińcy*, Białystok 1990, s. 122 i 124; S. Iwaniuk, *Białorusini i Solidarność w 1980 r.*, „Czasopis” 2000, nr 7 - 8, s. 41.

Białorusinów⁴¹¹. Białorusinom zgrupowanym wokół Sokrata Janowycza udało się powołać własne bezdebitowe wydawnictwo, w którym publikowano m.in. dokumenty urzędowe z różnych lat, dotyczące stosunku władz polskich do białoruskiej społeczności⁴¹². Zaczęto publikować książki poświęcone historii i kulturze Białorusi. Wydano m.in. prace A. Bergman⁴¹³, J. Tomaszewskiego⁴¹⁴, J. Turonka⁴¹⁵, S. Janowicza⁴¹⁶. Stosunki polsko-białoruskie w latach 80. były wynikiem ścierania się dwóch tendencji. Z jednej strony chodziło o utrzymanie ukształtowanego wcześniej systemu relacji między Polską a Białorusią, z drugiej między polskimi władzami publicznymi a mniejszością białorską. Szukanie punktów porozumienia nie przyniosło oczekiwanych efektów, gdyż silniejsze okazały się zakorzenione stereotypy i mity. Sytuację zaogniło poparcie przez większość Białorusinów stanu wojennego, co zraziło do nich Polaków. Istotny wpływ na kształtowanie stosunków polsko-białoruskich miało środowisko kultury paryskiej, aczkolwiek jego wpływy ograniczały się do inteligencji. W innych środowiskach prace J. Gierdroycia, J. Czapskiego, Cz. Miłosza, J. Mieroszewskiego były praktycznie nieznane. Nieznana także była szerszemu ogółowi polityczna działalność emigracji białoruskiej⁴¹⁷.

„Ewakuowani” ze wschodu, przemieszczający się całymi rodzinami z mieniem ruchomym, czasem w ramach wspólnot lokalnych, wpływali stabilizująco na stosunki społeczne ziem zachodnich. Zachowanie dawnych struktur i hierarchii, i instytucji i funkcji – co nie zawsze się udawało – sprzyjało powstawaniu nowego społeczeństwa, tworząc przesłanki aktywacji, wykorzystania energii społecznej, pogłębienia kultury politycznej. Sprzyjało to także umocnieniu świadomości wspólnoty narodowej i państwowej. Jakkolwiek nie prowadzono w odniesieniu do „ewakuowanych” modnych w Europie zachodniej badań mentalności i świadomości historycznej, to jednak bogata literatura wspomnieniowa dowodzi istnienia nostalgii za utraconą ojcowizną, której nie towarzyszy jednak chęć powrotu na opuszczone ziemie. Co ciekawe, nostalgia ta wydaje się być mniejsza od tej, która stała się

⁴¹¹ S. Iwaniuk, *Białorusini i Solidarność...*, s. 41 - 42.

⁴¹² M. Dabidziuk, *Białoruskie publikacje pozacenzuralne*, „Więź” 1991, nr 2, s. 45.

⁴¹³ A. Bergman, *Sprawy białoruskie w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1994.

⁴¹⁴ J. Tomaszewski, E. Smułkowa, H. Majecki, *Studia polsko – litewsko - białoruskie*, Warszawa 1988; tenże, *Rzeczpospolita wielu narodów*, Warszawa 1985.

⁴¹⁵ J. Turonek, *Białoruś pod okupacją niemiecką*, Warszawa – Wrocław 1989.

⁴¹⁶ S. Janowicz, *Białoruś, Białoruś*, Warszawa 1987.

⁴¹⁷ Kwestie te szczegółowo analizuje J. Grzybowski. Zob. J. Grzybowski, *Pogoń między Orłem Białym...*, s. 575 – 748.

udziałem przesiedleńców z obszaru Litwy i Ukrainy, w szczególności pochodzących z Wilna i Lwowa. Jest to być może wynikiem mniejszej ilości osób legitymujących się wykształceniem wyższym, repatriowanych z Białorusi oraz faktu, że była to ludność głównie wiejska i pochodząca z małych miasteczek (wyjątkiem jest tu Grodno). Jest rzeczą charakterystyczną, że emigrantom z Białorusi, podobnie zresztą, jak z innych obszarów b. ZSRR nie udało się stworzyć organizacji skupiających przesiedleńców z określonych miast czy byłych powiatów – podobnych do tych, które zorganizowali wysiedlenie z ziem odzyskanych Niemcy oraz społeczności żydowskie w Izraelu, które starają się kultywować tradycje *sztetli* żydowskich, istniejących głównie na polskich Kresach Wschodnich. Wśród przesiedleńców, a potem ich potomków, dominowało poczucie krzywdy materialnej, jaką ponieśli z racji repatriacji. Nie można się jednak oprzeć wrażeniu, że w dużej mierze było uwarunkowane subiektywnie, a osoby osiedlające się na ziemiach zachodnich nie zauważały, że w zamian za utracone mienie otrzymują co najmniej równoważne składniki majątkowe na ziemiach zachodnich. Praktyczna niemożliwość wyjazdów do miejscowości pochodzenia w okresie PRL powodowała, iż repatrianci tracili kontakt z tzw. małą ojczyzną.

Głębokim cieniem na stosunki polsko-białoruskie w wymiarze osobistym bądź grupowym (a nie państwowym), kładzie się utrwalony w radzieckiej historiografii, publicystyce oraz literaturze i filmie stereotyp AK-owca - „Polaka bandyty”. Żołnierze AK i partyzanci polscy nadal uważani są na Białorusi za ludzi, którzy działali w przeszłości jako nielegalna, wroga organizacja prowadząca przestępczą, zbrodniczą, bandycką i kolaboracyjną działalność na obszarze obcego państwa Białorusi⁴¹⁸. Żołnierze AK, mający za sobą wyroki z czasów stalinowskich, żyją na Białorusi z piętnem kryminalistów. Nie mają praw kombatanckich ani żadnych państwowych świadczeń emerytalnych, nie posiadają także możliwości dochodzenia odszkodowania za represje, jakich doznali w latach 1944 – 1956. Kwestia traktowania polskich partyzantów w dużej mierze utrudnia porozumienie polsko-białoruskie, aczkolwiek jest ona zauważalna w Polsce przez środowiska kombatanckie oraz zawodowych historyków zajmujących się dziejami II wojny światowej. Kwestii tej nie odnotowują podręczniki historii. Odmienne na Białorusi,

⁴¹⁸ *Stosunek do Armii Krajowej w piśmiennictwie i polityce BSRR – RP. Z problematyki oceny zdarzeń okupacyjnych w północno-zachodnich województwach II RP*, w: Z. J. Winnicki (red.), „Szkice polsko-białoruskie”, Wrocław 1998, s. 37 – 39.

gdzie młodzież szkolna poddana jest w tym zakresie głębokiej indoktrynacji, w której obraz Polaka jest rysowany w tej samej konwencji, co hitlerowskiego najeźdźcy. Nakłada się na to utrwalony jeszcze przed II wojną światową wizerunek Polski i Polaków – państwa i narodu wroga.

Rozdział V. Polska i białoruska mniejszość narodowa jako komponenty stosunków polsko-białoruskich

1. Mniejszość polska na Białorusi

Istnienie polskiej mniejszości narodowej na Białorusi jest jednym z najważniejszych komponentów stosunków polsko-białoruskich, rzutującym zarówno na stosunki polityczne, jak i kulturalne, naukowe i gospodarcze. Jest rzeczą ciekawą, że sytuacja niemałej przecież mniejszości białoruskiej¹ w Polsce nie staje się zarzewiem takich konfliktów². W literaturze zwraca się uwagę, że Białorusinów w Rzeczypospolitej, w szczególności na białostockczyźnie, w okresie powojennym nie łączyła żadna ideologia narodowa czy polityczna. Najistotniejszym wyznacznikiem odrębności wobec polskiego otoczenia było wyznanie prawosławne, a nie elementy kultury narodowej. E. Mironowicz podkreśla, że dla prawosławnych mas białoruska świadomość narodowa, jak również aspiracje polityczne z tym związane, są czymś obcym i niezrozumiałym. W postawach politycznych Białorusinów mieszkających w Polsce trudno też doszukać się jakichkolwiek racji narodowych. Motywem stymulującym działalność społeczną lub polityczną tej mniejszości był głównie czynnik socjalny³. Zauważa się przy tym, że problem stosunku do języka nie oddaje w pełni orientacji narodowej⁴. Chłop białoruski pragnął awansu i był szczerze wdzięczny władzy, która mu ten awans umożliwiła. Najszybciej awansowali ci, którzy trafiali do wojska lub milicji. Ci, którzy zostawali funkcjonariuszami

¹ W myśl danych ze spisu z 2002 r., w Polsce mieszkało 48, 7 tys. Białorusinów. Według szacunków oficjalnych było ich znacząco więcej, a mianowicie od 250 do 300 tys. osób. Zgodnie z badaniami socjologicznymi, jedynie 50 tys. Zob. A. Skorupska, *Mniejszość białoruska w Polsce*, w: M. Krzysztofowicz (red.), „Polska i Białoruś po rozszerzeniu Unii Europejskiej”, Warszawa 2005, s. 101; S. Łodziński, *Równość i różnice. Mniejszości narodowe w porządku demokratycznym w Polsce po 1989 roku*, Warszawa 2005 s. 94 – 95; A. Sadowski, *Narodowościowe i etniczne zróżnicowanie w III RP*, w: A. Kojder (red.), „Jedna Polska. Dawne i nowe zróżnicowanie społeczne”, Kraków 2007, s. 549; tenże, *Struktura religijno-etniczna mieszkańców województwa podlaskiego*, w: A. Sadowski, T. Skoczek (red.), „Mniejszości narodowe i etniczne a media elektroniczne”, Białystok 2001, s. 134 – 135; C. Żołędowski, *Białorusini i Litwini w Polsce, Polacy na Białorusi i Litwie. Uwarunkowania współczesnych stosunków między większością i mniejszościami narodowymi*, Warszawa 2003, s. 131.

² Niezwykle ciekawe rozważania w tym przedmiocie zawiera monografia E. Czykwin, *Białoruska mniejszość narodowa jako grupa stygmatyzowana*, Białystok 2000; tejże, *Białoruska mniejszość narodowa. Problem asymilacji w kontekście stygmatu społecznego*, w: T. Zaniewska (red.), „Białorusini”, Warszawa 2010, s. 29 – 46. Por. także E. Mironowicz, *Białorusini w Polsce 1944 – 1949*, Warszawa 1993.

³ E. Mironowicz, *Białorusini w Polsce...*, s. 203 – 204.

⁴ Białorusini częstokroć domagali się wprowadzenia języka rosyjskiego do szkół, a nie białoruskiego, a szkoły z rosyjskim językiem nauczania traktowali jako szkoły białoruskie. Zob. A. Sadowska, E. Tarnowska, *Białoruska mniejszość narodowa w Białymstoku*, w: „Białystok w świetle badań społecznych”, Białystok 1997, s. 202.

państwowymi bądź partyjnymi, gdy występowali publicznie, przemawiali po polsku, a prywatnie używali rosyjskiego bądź białoruskiego⁵. Polityka państwa i migracje były czynnikami sprzyjającymi asymilacji w kulturze polskiej⁶.

W literaturze podkreśla się, że Białorusini zamieszkali w Polsce nie przejmowali się losem nacji jako odrębnej zbiorowości, nie widzieli potrzeby poświęceń dla utrzymania jej tożsamości. Przejawiali wybitnie pragmatyczny stosunek do rzeczywistości, istotnym dla nich był awans społeczny, problem narodowy pozostawał na dalszym planie⁷. Białorusinom mieszkającym w Polsce obce było pewne poczucie wyższości nad pozostałymi mieszkańcami, tak charakterystyczne dla postaw Polaków na Białorusi. Czynnikiem hamującym ich asymilację była odrębność wyznaniowa – prawosławie, integrujące społeczność wiernych⁸. Mniejszość białoruska w Polsce, skupiona terytorialnie, oparta jest na „małych ojczyznach” i do nich wydają się być przywiązani Białorusini, których charakteryzuje niespójność identyfikacji narodowej i etnicznej oraz niepewność co do przynależności narodowej⁹. Warto także zauważyć, że nie spotykali się Białorusini w Polsce po II wojnie światowej z prześladowaniami lub restrykcjami ze strony władz publicznych, chociaż niekiedy doznawać mogli rozmaitych przykrości ze strony współmieszkańców bądź urzędników. Znamienity badacz dziejów Białorusi, E. Mironowicz, stwierdzał, że: „Świadomości narodowej ludności białoruskiej na białostoczczyźnie jednoznacznie określić nie można. Nie sposób tej grupie mniejszościowej przypisać cech dojrzałego narodu lub nawet narodowości, ani też określić jej świadomość – świadomością grupy etnicznej”¹⁰.

⁵ B. Pietruczuk, *Ściernisko*, Warszawa 1986, s. 204.

⁶ W. Pawluczuk, *Procesy dezintegracyjne w prawosławnych społecznościach wiejskich*, „Więś Współczesna” 1967, nr 3 (121) s. 47.

⁷ E. Mironowicz, *Białorusini w Polsce...*, s. 210 – 211.

⁸ C. Żołędowski, *Białorusini i Litwini w Polsce...*, s. 175. Autor ten zwraca uwagę na fakt, że obecnie wśród prawosławnych w Polsce dominują Polacy, a nie Białorusini, Ukraińcy i Rosjanie, przy czym brak konfliktów narodowościowych w tym Kościele wynika z kulturowej bliskości wiernych, którzy mimo różnych identyfikacji narodowych nie dążą do zaznaczenia swej obecności narodowej w parafiach, „ponieważ tylko niewielu z nich charakteryzuje silne poczucie narodowe, większość ma natomiast świadomość wspólnego pochodzenia etnicznego”. Sytuacja ta wg C. Żołędowskiego nadaje lokalnemu prawosławiu charakter wspólnoty kulturowo-religijnej, ważniejszej niż narodowa i sprzyja mniejszościowej solidarności jego wyznawców w relacjach z dominującym katolicyzmem. Konstatuje on jednak, że nadal występują zjawiska obustronnej stygmatyzacji i wzajemne stereotypy, rzadziej jednak wiążą się one z naznaczeniem narodowym.

⁹ G. Babiński, *Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce w świetle spisu ludności z roku 2002*, „Studia Socjologiczne” 2004, z. 1, s. 48; także C. Żołędowski, *Białorusini i Litwini w Polsce...*, s. 242.

¹⁰ E. Mironowicz, *Białorusini w Polsce...*, s. 214.

Sam fakt istnienia poważnej liczebnie mniejszości polskiej na Białorusi był pewnego rodzaju zaskoczeniem dla władz polskich po transformacji ustrojowej, gdyż uważano, że wprawdzie na Białorusi mieszkają nadal osoby narodowości polskiej, ale są to grupy stosunkowo nieliczne, skupione w okolicach Grodna i niewyrażające żadnych aspiracji politycznych. Uważano, że dwie fale przesiedleń do Polski, „ewakuacyjna”, zakończona w 1945 r. i repatriacyjna, zakończona formalnie 31 grudnia 1958 r., umożliwiły wyjazd do Polski wszystkim zainteresowanym, także na Białorusi¹¹. Pozostali tylko ci Polacy, którzy z racji związków osobistych, sentymentalnych, przywiązania do miejsca urodzenia i zamieszkania bądź z racji wieku nie zdecydowali się na przeniesienie do Polski. Musi to budzić pewne zdumienie, zważywszy, że wyniki kolejnych spisów ludności na Białorusi, przeprowadzane po II wojnie światowej w 1959 r., 1970 r., 1979 r. i 1999 r. były publikowane. W Polsce analizowano je tylko w wydawnictwach naukowych, na tle stosunków ludnościowych krajów socjalistycznych albo ZSRR. Nie wyciągano jednak z nich żadnych politycznych wniosków. Polskie prace poświęcone tym kwestiom były przy tym nieliczne¹². O rzeczywistej wielkości mniejszości polskiej był mimo wszystko chyba najlepiej poinformowany Kościół rzymsko-katolicki, aczkolwiek i tu dysponowano jedynie bardzo szacunkowymi ocenami¹³. Tymczasem rzeczywistość zaskoczyła zarówno nowe władze polskie, jak i Białorusinów.

Przed przeprowadzeniem w 1897 r. pierwszego rosyjskiego spisu ludności na terenie Białorusi oceny sytuacji narodowościowej były formułowane w oparciu o informacje o niewielkiej wiarygodności statystycznej¹⁴. Spis z 1897 r. uwzględniał

¹¹ O przesiedleniach Polaków z obszaru Białorusi zob. wyżej, rozdział IV, podrozdział 5. *Stosunki polsko-białoruskie po zakończeniu II wojny światowej (od wyparcia wojsk niemieckich z ziem białoruskich do odzyskania niepodległości w 1990 r.)*

¹² A. Maryański, *Problemy ludnościowe krajów socjalistycznych*, Warszawa 1974, s. 174 – 210; tenże, *Narodowości świata*, Warszawa 1994, s. 60 – 75; tenże, *Związek Radziecki, zarys geografii ekonomicznej regionów*, Warszawa 1979, s. 348 – 353. Bardzo dokładne dane przynosi obszerne studium A. Płatka, *Polacy w Rosji i ZSRR*, w: B. Szydłowska-Ceglowska (red.), „Polonia w Europie”, Poznań 1972, s. 283 – 363.

¹³ J. Bakalarz, R. Dzwonkowski, M. Krąpiec, A. Nadolny, P. Taras, J. Turowski, *Działalność męskich zgromadzeń zakonnych wśród polonii*, Lublin 1982 (informacje o działalności zgromadzeń zakonnych na obszarze ZSRR i liczebności wiernych ze zrozumiałych względów zostały zepchnięte na margines i rozrzucone w całym tekście); R. Dzwonkowski, *Mniejszości narodowe a ewangelizacja. Białoruś – Ukraina*, Lublin 2004, s. 20 i n. Warto zauważyć, że ówczesny premier Białorusi, Władysław Kiebiacz, w czasie spotkania w Rzymie z Janem Pawłem II w kwietniu 1992 r. stwierdził, że występuje w imieniu 2 milionów wiernych Kościoła katolickiego na Białorusi, „Gość Niedzielny” 26 kwietnia 1992 r.

¹⁴ S. Plater, *Jeografia wschodniej części Europy czyli opis krajów przez wielorakie narody słowiańskie zamieszkałych*, Wrocław 1925, passim; J. Słowaczyński, *Polska w kształcie dykcjonarza historyczno – statystyczno – geograficznego*, Paryż 1833 – 1838. R. d’Erkert, *Atlas Ethnographique des Provinces habitées en totalité ou en partie par des Polonais*, St. Petersburg 1863; E. Czyński (H.

dwa kryteria będące wyznacznikami narodowości: język ojczysty i wyznanie religijne, konsekwentnie przy tym uznawano język za najważniejsze kryterium etniczności. W efekcie ludność wyznania rzymskokatolickiego posługująca się gwarami polsko-białoruskimi została uznana za ludność białoruską. P. Eberhardt zauważa, że badania socjologiczne Leona Wasilewskiego i Edwarda Maliszewskiego dowodzą, że prawie wszyscy wyznawcy Kościoła katolickiego deklarowali narodowość polską¹⁵. Zdarzali się oczywiście Białorusini wyznający katolicyzm. Podkreśla także, że żyjąc wśród prawosławnych Białorusinów ludzie tacy ulegali asymilacji językowej, a następnie narodowościowej, podlegając procesom rusyfikacyjnym. Proces ten przyspieszały małżeństwa mieszane. W zachodniej Białorusi masy wiejskie utożsamiały katolicyzm z polskością. Zauważa się, że pewna grupa inteligencji pochodzenia szlacheckiego, wyznająca katolicyzm, wychowana w sferze kultury języka polskiego, uległa w wieku dojrzałym fascynacji ludową kulturą białoruską, z którą się świadomie utożsała pracując na rzecz białoruskiego odrodzenia narodowego, a właściwie na rzecz obudzenia i ukształtowania świadomości białoruskiej¹⁶. Demografowie polscy wyniki tego spisu interpretowali odmiennie, wskazując, że najważniejszym wyznacznikiem etniczności pozostawało wyznanie¹⁷. Nie da się zaprzeczyć roli kultury polskiej w życiu

Merczynk), *Etnograficzno – statystyczny zarys liczebności i rozszedlenia ludności polskiej*, Warszawa 1887 (wyd. 2 uzupełnione i rozszerzone Warszawa 1909).

¹⁵ W literaturze podkreśla się, że na styku kultur i funkcjonowania odrębnych grup etnicznych właśnie czynnik religijny ma największe znaczenie. Zob. w tym przedmiocie Brésil, *Terre de contraste*, Paris 1975, s. 241; R. Dzwonkowski Sac, *Polacy na dawnych Kresach Wschodnich. Z problematyki narodowościowej i religijnej*, Lublin 1994, s. 27; J. Smoliczn, *Rdzeń kulturowy a tożsamość etniczna*, „Studia Polonijne” 1984, t. VIII, s. 33. Kwestię utożsamienia katolicyzmu z polskością mocno akcentował M. Świechowski. Zob. M. Świechowski, *Żywioł polski na ziemiach litewskich ze szczególnym uwzględnieniem obszarów okupowanych przez mocarstwa centralne. Stosunki ludnościowe i własność ziemiska*, Zakopane 1917, s. 18 – 19. Zauważa się jednak w literaturze, że stwierdzenia M. Świechowskiego odnoszą się do pięciu północnych powiatów guberni grodzieńskiej, a w praktyce do Białorusi Zachodniej. Zob. M. Kosman, *Historia Białorusi*, Wrocław 1979, s. 293; J. Waskan, *Problem przynależności państwowej ziem byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego w myśli politycznej obozu narodowego 1893 – 1921*, Bydgoszcz 2006, s. 112.

¹⁶ P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe na Białorusi*, Warszawa 1994, s. 25 – 26; J. Turonek, *Wacław Iwanowski i odrodzenie Białorusi*, Warszawa 1992, passim.

¹⁷ Zob. w tym przedmiocie P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe...*, s. 11 – 47; E. Maliszewski, *Mapa narodowościowa ziem polskich*, Warszawa 1916, s. 18; tenże, *Polacy i polskość na Litwie i Rusi*, Warszawa 1916, s. 18; P. Gauczas, *Uwagi do artykułu Piotra Eberhardta „Przemiany narodowościowe na Litwie w XX wieku”*, „Przegląd Wschodni” 1992/1993, z. 1, s. 201 – 203. Por. także N. i W. Kabazunowie, *Liczebność i rozszedlenie Polaków w Imperium Rosyjskim w XIX i początkach XX wieku*, w: „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 1986, t. 22, s. 33 – 37. Ciekawych informacji o liczebności ludności polskiej w początkach XX w. dostarcza praca S. Thugutta, oparta głównie na wynikach spisu z 1909 r., przeprowadzonego w 9 guberniach zachodnich w związku z planowanym tam zaprowadzeniem samorządu ziemskiego. Zob. S. Thugutt, *Polska i Polacy. Ilości i rozszedlenie ludności polskiej*, Warszawa 1915, passim. Liczebność, strukturę zawodową i społeczną ludności polskiej w Rosji w latach 1863 – 1914, stan emigracji zarobkowej,

literackim i artystycznym ziem dzisiejszej Białorusi w wieku XIX¹⁸. Analizując wspomniany spis z 1897 r. P. Eberhardt stwierdza, iż wynikająca z niego liczba Polaków w guberniach grodzieńskiej, witebskiej, mińskiej i mohylewskiej jest wysoce zaniżona¹⁹.

Przeprowadzony w 1919 r. przez władze polskie spis ludności w centralnej i zachodniej części ziemi białoruskiej wykazał, iż w okręgu wileńsko – grodzieńskim Polacy stanowić mieli 48, 7%, Białorusini 33, 3%, Żydzi 6, 3%, inni 11, 7%. Do Białorusinów zaliczano także ludność określającą się mianem „tutejszych”. Zwraca uwagę fakt, że Białorusini dominowali w powiecie nowogródzkim – 75, 5%, stanowili także większość w okręgu brzeskim (obejmującym powiaty: Baranowicze, Brześć Litewski, Kobryń, Mozysz, Pińsk, Prużana, Słonim, Wołkowysk) – 63, 7%. W tym okręgu Polacy stanowili tylko 16, 4% ogółu ludności, Żydzi 12, 1%. W okręgu mińskim (obejmującym powiaty: Bobrujsk, Borysów, Ihumeń, Mińsk, Słuck)

funkcjonowanie kolonii polskich w miastach rosyjskich, działalność kulturalno-oświatową i naukową Polaków w badanym okresie przedstawia Z. Łukawski, *Ludność polska w Rosji 1863 – 1914*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1978, szczególnie s. 70 – 95; tegoż, *Historia Syberii*, Wrocław 1981, s. 113; tenże, *Liczebność i rozmieszczenie Polaków na świecie*, Wrocław 1981, cz. I, s. 108 – 109, 118 i 120 – 127. Zob. także M. Janik, *Dzieje Polaków na Syberii*, Warszawa 1928, passim; H. Skok, *Polacy nad Bajkałem 1863 – 1883*, Warszawa 1974, passim; M. Wieliczko, *Z dziejów Polaków żyjących w sąsiedztwie ojczyzny*, w: A. Koprukowiak, W. Kucharski (red.), „Polacy w świecie. Polonia jako zjawisko społeczno-polityczne”, Lublin 1986, cz. I, s. 96 – 104; L. Bazyłow, *Polacy w Petersburgu*, Warszawa 1984, s. 24 – 79; I. Spustek, *Działalność kulturalno-oświatowa polonii w Rosji w latach I wojny światowej*, w: „Kultura skupisk polonijnych”, Warszawa 1981, s. 232 i n.

¹⁸ Z. Jędrzychowski, *Teatra grodzieńskie 1784 – 1864*, Warszawa 2012, passim; tenże, *Teatra polskie. Grodno 1802 – 1812*, w: A. Juzwenko, J. Miodek (red.), *Między teatrem a literaturą. Księga ofiarowana Profesorowi Januszowi Deglerowi w 65. rocznicę urodzin*, Wrocław 2004; I. Kadulka, *Akademia Połocka ośrodek kultury na kresach 1812 – 1820*, Gdańsk 2004; J. Komorowski, *Polskie życie teatralne na Podolu i Wołyniu do roku 1863*, Wrocław 1985; M. Olechowicz, *Polscy badacze folkloru i języka białoruskiego w XIX wieku*, Łódź 1986; A. Romanowski, *Pozytywizm na Litwie. Polskie życie kulturalne na ziemiach litewsko – białorusko – inflanckich w latach 1864 – 1904*, Kraków 2003; M. Świechowski, *Żywioł polski na ziemiach litewskich ze szczególnym uwzględnieniem obszarów okupowanych przez mocarstwa centralne*, Zakopane 1917, s. 18 – 19.

¹⁹ Autor ten zauważa, że na pograniczu litewsko – białoruskim powstała mieszana sfera polsko – białoruska, a na zachodzie polsko – litewska, podkreślając, że południowe powiaty ziemi grodzieńskiej miały oblicze białoruskie, przy czym Polacy grupowali się jedynie w miastach oraz byli właścicielami majątków ziemskich. Zauważa, że etniczny obszar białoruski obejmował całe skomplikowane językowo Polesie i graniczył z ukraińskim Wołyniem, natomiast na północ od Bugu ludność białoruska docierała do Siemiatycz, Hajnówki, a nawet do Bielska Podlaskiego. Najbardziej białoruski charakter miały powiaty guberni mohylewskiej. Wykazuje on, że spis z 1897r. w sposób zafałszowany wykazał znikomą liczbę ludności polskojęzycznej w powiatach lidzkim – 4, 9%, oszmiańskim – 1, 7%, grodzieńskim – 5, 7%, wołkowyskim – 2, 1%. Wynikom spisu z 1897 r. zaprzeczył – według P. Eberhardta – spis przeprowadzony w 1919 r. przez władze polskie. Zob. P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe...*, s. 52.

także przeważali Białorusini stanowiąc tam aż 67, 9%, Polaków było jedynie 14, 6%, a Żydów 11, 3%²⁰.

Kolejny spis przeprowadzony przez władze polskie w 1921 r. wykazał, że w ziemi wileńskiej, w powiatach: Brasław, Dunowicze, Dżisna, Wilejka, ludność polska stanowiła 49, 6%, białoruska 44, 4%, rosyjska 0, 7%, żydowska 3, 9%. W województwie nowogródzkim w powiatach: Baranowicze, Lida, Nieśwież, Nowogródek, Słonim, Stołpce, Wołożyn, Polaków było 54%, Białorusinów 37, 8%, Rosjan 0, 1%, Żydów 6, 8%. W powiatach Grodno i Wołkowysk województwa białostockiego ludność polska stanowiła 61, 6%, Białorusinów było 23, 9%, Żydów 13, 5%, Rosjan 0,5%. W powiatach: Brześć Litewski, Drohiczyn, Kobryń, Kosów, Łunieniec, Pińsk i Prużana w województwie poleskim Polacy stanowili 27, 1%, Białorusini 59, 5%, Rosjanie 0, 5%, Żydzi 11, 1%²¹. Na kwestie demograficzne i związany z tym proces przekształceń świadomości narodowej ludności na ziemiach dzisiejszej Białorusi nakładały się wypadki polityczne związane z powstawaniem państwowości białoruskiej²².

Przeprowadzony w 1926 r. powszechny spis ludności w ZSRR wskazał, iż na obszarze Białorusi w jej ówczesnych granicach zamieszkiwało jedynie 2, 0% Polaków, 80, 6% Białorusinów, 7, 7% Rosjan, 8, 2% Żydów, 0, 7% Ukraińców. Język polski jako ojczysty deklarowało 0, 8%, białoruski 67, 3%, rosyjski 23, 4%, żydowski 7, 4%. Jedynie 43, 2% osób deklarujących się jako Polacy stwierdzało, że

²⁰ E. Romer, *Spis ludności na terenach administrowanych przez Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich (grudzień 1919)*, „Prace Geograficzne” z. VII, Lwów – Warszawa 1920. Także P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe...*, s. 49 – 53; W. Studnicki, *Zarys statystyczno – ekonomiczny ziem północno-wschodnich*, Wilno 1922, s. 159 i n.; J. Wróbel, *Kształtowanie się białoruskiej świadomości narodowej a Polska*, Warszawa 1990, s. 17 – 18.

²¹ Zob. P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe...*, s. 60 – 61. Analizując wspomniany spis P. Eberhardt stwierdza, że niewątpliwie zaniżył on liczbę Białorusinów podnosząc liczebność Polaków. Zwraca się przy tym uwagę, że demografowie białoruscy na wspomnianym obszarze nie dostrzegali w ogóle ludności polskiej. P. Eberhardt podkreśla także, że centrum polskości w zachodniej Białorusi była Lida, natomiast powiaty Grodno i Wołkowysk, leżące na granicy etnicznej dzielącej zwarty obszar Polski od obszarów o przewadze ludności białoruskiej, miały charakter mieszany. Czysto białoruski charakter posiadało – jak zauważa P. Eberhardt – województwo poleskie. W kwestii tej por. także analizowane przez P. Eberhardta dociekania: A. Smolicza, *Географія Беларусі*, Wilna 1919, s. 144; W. Robotyckiego, *Polacy w historycznych granicach Polski na mapach angielskich i amerykańskich 1921 – 1984*, „Teki Historyczne” Polskiego Towarzystwa Historycznego w Wielkiej Brytanii, t. XVIII, Londyn 1985, s. 96 – 116.

²² Kwestie te w pogłębiony sposób zanalizowała w oparciu o literaturę polską, białoruską i rosyjską w niezwykle wartościowej, obszernej monografii Dorota Michaluk: D. Michaluk, *Białoruska Republika Ludowa 1918 – 1920*, Toruń 2010. Por. także H. Głogowska, *Stosunki polsko – białoruskie w XX wieku. Od Imperium Rosyjskiego do Unii Europejskiej*, Białystok 2012, s. 29 – 127. W kwestii kształtowania się kultury białoruskiej w okresie władzy radzieckiej po I wojnie światowej zob. H. Głogowska, *Białoruś 1914 – 1939. Kultura pod presją polityki*, Białystok 1996, passim.

w życiu codziennym używa języka polskiego²³. Pozostali wskazywali język rosyjski bądź białoruski²⁴. W oparciu o te dane P. Eberhardt zauważa, że stanowią one istotną wskazówkę świadczącą o relacji między narodowością a językiem²⁵.

Spis radziecki z 1939 r. wykazał, że na części Białorusi należącej do ZSRR mieszkało 82% Białorusinów, 6, 5% Rosjan, 6, 7% Żydów, 1, 9% Ukraińców, 1% Polaków. Zauważa się przy tym, że niewątpliwie na obniżenie liczby Polaków mieszkających na tym obszarze miał wpływ terror stalinowski, w dużej mierze uderzający w ludność polską²⁶. Wzrost liczby Rosjan wynikał natomiast z atmosfery politycznej, z napływu rosyjskich funkcjonariuszy i urzędników, a także z faktu, że podanie narodowości rosyjskiej urzędnikowi spisowemu mogło być podyktowane oportunistycznym i chęcią zapewnienia sobie bezpieczeństwa.

Na tym obszarze dzisiejszej Białorusi, który wówczas przypadał Polsce, według szacunków P. Eberhardta Białorusini stanowili 72, 4%, Polacy 12, 6%, Żydzi 7, 6%, Rosjanie 4, 8%. Niewątpliwie Białorusini w II Rzeczypospolitej mogli czuć się

²³ Spisy radzieckie były w okresie międzywojennym na bieżąco analizowane i komentowane w polskiej literaturze naukowej. Zob. E. Maliszewski, *Białoruś sowiecka i jej stosunki narodowościowe*, „Sprawy Narodowościowe” 1927, nr 5, s. 515; L. Zieleniewski, *Polacy w ZSRR wg statystyki sowieckiej*, „Sprawy Narodowościowe” 1931, nr 6, s. 684.

²⁴ Z. Łukawski, *Polonia radziecka w świetle spisu ludności ZSRR z 1926 r.*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 1986, z. 78, s. 179. Jak na to zwraca uwagę M. Iwanow, w ZSRR w okresie międzywojennym przeprowadzono jeszcze dwa spisy powszechne, w 1937 r., którego wyników nigdy nie ujawniono, oraz w 1939 r., którego rezultaty znane są tylko częściowo i jak zauważa ten autor, skażone piętnem politycznych okresu, z którego pochodziły, zob. M. Iwanow, *Polacy w Związku Radzieckim w latach 1921 - 1939*, Wrocław 1990, s. 60 - 61.

²⁵ Zdaniem P. Eberhardta identyfikacja polskości nie była związana z językiem, nie opierała się także na wzorach kultury ludowej. P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe...*, s. 76. M. Iwanow stwierdza, że komuniści polscy stali na stanowisku, że posługiwanie się przez miejscowych katolików językiem białoruskim w życiu codziennym nie jest decydującą oznaką przynależności narodowej. Zob. M. Iwanow, *Pierwszy naród ukarany. Polacy w Związku Radzieckim 1921 - 1939*, Warszawa - Wrocław 1991. Warto zauważyć, że przeprowadzony w grudniu 1931r. spis ludności wykazał, że na obszarze województwa wileńskiego język polski jako ojczysty zadeklarowało 52, 5% ludności, białoruski i „tutejszy” 37, 6%, rosyjski 4, 1%, żydowski 4, 2%. W województwie nowogródzkim język polski wskazało 52, 4%, białoruski 39, 3%, rosyjski 0, 6%, żydowski 7, 3%. W powiatach grodzieńskim i wołkowyskim województwa białostockiego język polski zadeklarowało 47, 9%, białoruski 35, 3%, rosyjski 2, 3%, żydowski 12, 6%. W województwie poleskim język polski jako ojczysty zadeklarowało 39, 8%, białoruski 47, 7%, rosyjski 2, 2%, żydowski 7, 9%. Do wyznania rzymskokatolickiego przyznawało się w województwie wileńskim 48, 4% ludności, prawosławne deklarowało 42, 6%, mojżeszowe 5, 4%, inne 3, 6%. W województwie nowogródzkim odpowiednio 40, 2% opowiadało się za religią rzymskokatolicką, 51, 3% to prawosławni, 7, 8% wyznawcy religii mojżeszowej. W powiatach grodzieńskim i wołkowyskim województwa białostockiego rzymsko katolików było 43%, prawosławnych 43, 6%, a wyznawców religii mojżeszowej 12, 8%. Wreszcie w województwie poleskim rzymsko katolików miało być 11, 5%, prawosławnych 76, 5%, wyznawców religii mojżeszowej 10, 6%, inną przynależność religijną deklarowało 1, 4%. Por. *Statystyka Polski. Drugi powszechny spis ludności z 9 XII 1931*, Warszawa 1936. Interpretując ten spis P. Eberhardt wskazuje na proces polonizacji najmłodszego pokolenia, wskazując jednak, że dla wykazania lojalności wobec państwa polskiego lub bojąc się dyskryminacji wiele osób wskazywało język polski za ojczysty. Zauważa, że wyznanie determinowało kwestie narodowościową. P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe...*, s. 80 - 86.

²⁶ M. Iwanow, *Pierwszy naród ukarany...*, passim; tenże, *Polacy w Związku Radzieckim...*, s. 60 - 61.

obywatelami drugiej kategorii z uwagi na podejmowane działania polonizacyjne, które według założeń politycznych próbowała także realizować polska szkoła²⁷. Represje dotyczyły jednak także Polaków na obszarze Białorusi należącym do ZSRR²⁸. Istniejąca przez kilka lat polska autonomia terytorialno – kulturalna została jednak wkrótce zlikwidowana. W 1936 r. zamknięto Państwowy Teatr Polski w Mińsku, a rok później przestała się ukazywać polskojęzyczna prasa²⁹. Likwidacji uległy także szkoły z polskim językiem wykładowym. W 1938 r. zlikwidowano polski rejon narodowy w Dzierżyńsku³⁰.

Po zajęciu przez Armię Czerwoną polskich Kresów Wschodnich i po włączeniu do BSRR prawie całego województwa białostockiego oraz części trzech powiatów województwa warszawskiego (łomżyńskiego, ostrołęckiego i

²⁷ A. Bergman, *Sprawy białoruskie w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1984, s. 242 i n.; K. Srokowski, *Sprawy narodowościowe na Kresach Wschodnich*, Kraków 1924, passim; S. Wysłouch, *Rola Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi w ruchu narodowym Białorusinów w Polsce*, Wilno 1933, passim; J. Obrębski, *Problemy etniczne Polesia*, Warszawa 1936, passim.

²⁸ W latach 1932 – 1938 w rejonie miasta Dzierżyńsk (Kojdanów) istniał Polski Rejon Narodowy, gdzie językiem narodowym był język polski. Do 1934 r. język polski obok białoruskiego, jidysz i rosyjskiego był językiem urzędowym w całej radzieckiej Białorusi. Równouprawnienie wspomnianych języków wprowadziła Konstytucja Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej RAD z 11 kwietnia 1927 r.. W. Szalkiewicz, *Białoruski konstytucjonalizm: historia i współczesność*, w: A. Andrusiewicz (red.), „Polska i jej wschodni sąsiedzi”, Rzeszów 2002, s. 103 – 117. W Mińsku wychodziły po polsku gazety. Istniało także w 1934 r. 321 szkół z polskim językiem nauczania. Zob. J. Gajdel, *Autonomia pod presją polityki. Z problematyki sowietyzacji mniejszości polskiej na Białorusi Radzieckiej w okresie międzywojennym*, w: R. Wapiński (red.), „Polacy i sąsiedzi – dystanse i przenikanie kultur”, cz. 1, Gdańsk 2000, s. 84 – 103; A. Kulesza, *Nieudany eksperyment. Polskie rejony autonomiczne w Związku Sowieckim*, „Nasz Dziennik” nr 141(1030) z 19 czerwca 2001, s. 10; W. Lizak, *Rozstrzelana Polonia. Polacy w ZSRR 1917 – 1939*, Szczecin 1990, s. 14; W. Lutyński, *Polacy z Orszańszczyzny w latach 1920 – 1930*, „Głos znad Niemna”, nr 17(570) z 25 kwietnia 2003r., s. 5; P. Masłowski, K. Osuchowski, *Polski ślad na terenie Kojdanowszczyzny (rejon Dzierżyński w Republice Białoruś). Uwagi o wynikach badawczych obozu naukowego KWSM – listopad 2004*, w: Z. J. Winnicki, „Polska mniejszość narodowa w Europie Środkowowschodniej. Nowe problemy i wyzwania wobec współczesnych przemian w państwach regionu”, Wrocław 2005, s. 167 – 176; M. Sobczyński, *Polska autonomia narodowościowa w ZSRR*, w: H. Kubiak, T. Paleczny, J. Rokicki, M. Wawrykiewicz (red.), „Mniejszości polskie i Polonia w ZSRR”, Wrocław – Warszawa – Kraków 1992, s. 53 – 59; M. Iwanow, *Pierwszy naród ukarany...*, s. 368; tenże, *Polacy w Związku Radzieckim 1917 – 1990*, w: E. Walewander (red.), „Polacy w Kościele katolickim w ZSRR”, Lublin 1991, s. 53 – 84; Z. J. Winnicki, *Szkice kojdanowskie. Kojdanowsko-polski region narodowościowy BSRR. Uwagi o genezie oraz przesłankach funkcjonowania. Stan badań problematyki*, Wrocław 2005, passim; tenże, *Szkoły polskie na Białorusi w latach 1944 – 1946*, cz. 1, „Głos znad Niemna”, nr 39 (125), 3 – 9 października 1994, s. 3 i n.; cz. 2, „Głos znad Niemna”, nr 41 (127), z 17 – 23 października 1994, s. 2.

²⁹ A. Patek, *Polacy w Rosji i ZSRR*, w: B. Szydłowska – Cegłowa (red.), „Polonia w Europie”, Poznań 1992, s. 321 i n.; tenże, *Polska diaspora w Rosji radzieckiej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich*, w: „Polska diaspora” Kraków 2001, s. 299; Z. J. Winnicki, *Szkice polsko – białoruskie*, Wrocław 1998, s. 93 – 143; A. Koprukowiak, *Oświata i szkolnictwo polonijne*, w: B. Szydłowska – Cegłowa (red.), „Polonia w Europie”, Poznań 1992, s. 102; S. Jackiewicz, *Edukacja narodowa a tożsamość Polaków na pograniczu białorusko – polskim*, „Pogranicze” 1999, t. VIII, s. 176.

³⁰ Obszar polskiego rejonu podzielono między trzy sąsiednie rejony. P. Masłowski, K. Osuchowski, *Polski ślad na terenie Kojdanowszczyzny...*, s. 167 i n.; M. Iwanow, *Pierwszy naród ukarany...*, passim; Z. J. Winnicki, *Szkice kojdanowskie...*, passim.

ostrowskiego), władze radzieckie rozpoczęły prześladowania mieszkających na tym obszarze Polaków, zwłaszcza ziemian, urzędników, policjantów, właścicieli zakładów produkcyjnych i przedsiębiorstw handlowych. Nastąpiły aresztowania i deportacje w głąb ZSRR, co w istotny sposób zmieniało strukturę narodowościową Białorusi³¹. W literaturze stwierdza się, że nie jest możliwe określenie strat demograficznych ludności polskiej na zachodniej Białorusi w czasie II wojny światowej. Według ostrożnych szacunków P. Eberhardta wynika, że wyniosły one ok. 150 tysięcy³².

Jeszcze w trakcie działań wojennych doszło do zmian granicy między Polską a ZSRR³³. W wyniku umów podpisanych przez władze radzieckie i polskie, znacząca część ludności narodowości polskiej z Białorusi została „ewakuowana” do Polski³⁴.

³¹ B. Gronek, G. Jakubowski (red.), *Zachodnia Białoruś 17 IX 1939 – 22 VI 1941. Deportacje Polaków z północno – wschodnich ziem II Rzeczypospolitej 1939 – 1941 (zbiór dokumentów)*, t. 2, Warszawa 2001, passim; M. Gnatowski, *Radziecka agresja 17 września 1939 i jej skutki dla mieszkańców ziem północno-wschodnich II Rzeczypospolitej. Studia materiały*, Białystok 2000, passim; M. Gnatowski, D. Boćkowski, *Sowietyzacja i rusyfikacja północno – wschodnich ziem II Rzeczypospolitej (1939 – 1941). Studia i materiały*, Białystok 2003; M. Gnatowski, D. Boćkowski, *Polacy – Żydzi – Białorusini – Litwini na północno – wschodnich ziemiach polskich a władza radziecka (1939 – 1944). W kręgu mitów i stereotypów*, Białystok 2005, passim.

³² P. Eberhardt, *przemiany narodowościowe...*, s. 106.

³³ Zob. porozumienie między PKWN a ZSRR o polsko-radzieckiej granicy państwowej, zawarte w Moskwie 27 lipca 1944 r. Tekst porozumienia: zob. J. Kukułka, *Traktaty sąsiedzkie Polski odrodzonej*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1998 s. 170 – 171. Tekst porozumienia opublikowano także w *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. VIII, Warszawa 1994, s. 178 – 179. Należy odnotować, że wspomniana umowa nie była publikowana w Dzienniku Ustaw, mimo, że w tym momencie takowy dziennik już wychodził. Rosyjski tekst porozumienia zob. *Соглашение между правительством Союза ССР и Польским Комитетом Национального Возрождения о советско-польской границе*, w: У.Р. Латыпаў і інш., „Знешняя палітыка Беларусі : зборнік дакументаў і матэрыялаў”, Т. 4 : (Чэрвень 1941 г. – жнівень 1945 г.), Mińsk 2001, s. 236–238. Problemów granicznych dotyczyła także umowa z dnia 16 sierpnia 1945 r. między Rzeczpospolitą Polską i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich o polsko-radzieckiej granicy państwowej. Dz. U. 1947, Nr 35, poz. 167. Wcześniej, w Dz. U. 1946, Nr 2, poz. 5. opublikowano ustawę z 31 grudnia 1945 r. o ratyfikacji podpisanej w Moskwie dnia 16 sierpnia 1945, umowy między Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich o polsko-radzieckiej granicy państwowej. W wyniku tej zmiany do Białorusi przyłączono 82 tysiące kilometrów kwadratowych ziem należących przed wybuchem II wojny światowej do Polski, w tym dwa powiaty województwa białostockiego: grodzieński i wołkowyski, siedem powiatów województwa nowogródzkiego (Baranowicze, Lida, Nieśwież, Nowogródek, Słonim, Stołpce i Wołożyn), siedem powiatów województwa poleskiego (Brześć Litewski, Drohiczyn, Kobryń, Kossów, Łuniniec, Pińsk i Prużana) oraz cztery powiaty województwa wileńskiego (Brasław, Duniłowicze (Postawy), Dżisna (Głębokie) i Wilejka). Granicę polsko – radziecką na odcinku białoruskim kilkakrotnie korygowano i przesuwano na wschód. 17 sierpnia 1946 r. do Polski odeszło 10 miejscowości rejonu brzostowskiego zamieszkałych w większości przez katolików z 552 gospodarstwami, a przy kolejnej demarkacji 2 marca 1949r. przyłączono do Polski 23 miejscowości rejonu sopoćkińskiego. W 1951 r. do Polski przeszedł teren w obwodzie drohobyckim o powierzchni 480 kilometrów kwadratowych, natomiast Polska przekazała ZSRR także powierzchnię w województwie lubelskim, wreszcie 8 marca 1955r. 6 miejscowości rejonu świcłockiego z 1835 mieszkańcami i nieco później 30 przygranicznych miejscowości z obwodu grodzieńskiego. А. Бодак, *Об изменениях западно границы Беларуси в 1944-1955 гг.*, в: «Наш Родовод», книга 8, Гродно-Белосток 1999 (2000), s. 487 – 495. Por. także umowa między Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich o

Zauważyć należy, że w latach 1956 – 1959 opuściła Białoruś znaczna grupa Polaków, oszacowana w literaturze na od 70 tys. do 100, 6 tys.³⁵. Tak więc z Białorusi wyjechało w oparciu o „umowy republikańskie” 274 163 Polaków³⁶, a następnie na podstawie umowy z 25 marca 1957 r. dodatkowo maksymalnie 100, 6 tys.³⁷ Łącznie więc po II wojnie światowej opuściło Białoruś 374 163 osób deklarujących narodowość polską i żydowską. Chcąc ustalić szacunkowo liczbę Polaków pozostałych na Białorusi, po przeprowadzeniu „ewakuacji” ludności w

zamianie odcinków terytoriów państwowych podpisana 15 lutego 1951r., Dz. U. 1952, Nr 11, poz. 63; umowa między Rzeczpospolitą Polską i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich o polsko – radzieckiej granicy państwowej z 16 sierpnia 1945r. Dz. U. 1947, Nr 35, poz. 167. W kwestiach tych zob. wyżej, rozdział IV, podrozdział 5 *Stosunki polsko-białoruskie po zakończeniu II wojny światowej (od wyparcia wojsk niemieckich z ziem białoruskich do odzyskania niepodległości w 1990 r.)*. Nowe granice wielokrotnie dzieliły poszczególne miejscowości także rodziny i gospodarstwa. Niekiedy we wsiach kościół i część gospodarstw znalazły się po jednej stronie, a cmentarz i pozostałe gospodarstwa po drugiej stronie granicy. Przykładem może być miejscowość Tokary w gminie Mielnik w powiecie Siemiatycze w województwie podlaskim. Zob. A. Wojszwillo, *I ptak nie przeleci*, „Nowe Kontrasty”, nr 1 (13), styczeń 1995, s. 21 – 23.

³⁴ Odnosnie „ewakuacji” i repatriacji ludności zob. wyżej, rozważania w rozdziale IV, podrozdział 5 „Stosunki polsko-białoruskie po zakończeniu II wojny światowej (od wyparcia wojsk niemieckich z ziem białoruskich do odzyskania niepodległości w 1990 r.)”. Według danych oficjalnych z zachodniej Białorusi wyjechało wówczas 274, 2 tysiące osób, aczkolwiek szacuje się, że liczba ta była większa, gdyż wielu Polaków opuściło zachodnią Białoruś wcześniej, niektórzy zostali wywiezieni do Niemiec i nie powrócili nigdy na tereny, na których wcześniej zamieszkiwali. Statystyka ta nie objęła także osób wcielonych do Ludowego Wojska Polskiego, tych którzy wywiezieni zostali najpierw na Syberię, a potem opuścili ZSRR z armią gen. Władysława Andersa. A. Marjański, *Współczesne wędrówki ludów. Zarys geografii migracji*, Wrocław 1966, passim. Zob. także *Przesiedlenie ludności polskiej z Kresów Wschodnich do Polski 1944 – 1947*, w: Wybór dokumentów pod red. S. Ciesielskiego, Warszawa 1999, s. 14 i 31; J. Czerniakiewicz, *Repatriacja ludności polskiej w ZSRR 1944 – 1948*, Warszawa 1987, passim; M. Ruchniewicz, *Stosunki narodowościowe w latach 1939 – 1948 na obszarze tzw. Zachodniej Białorusi*, w: S. Ciesielski (red.), „Przemiany narodowościowe na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej 1931 – 1948”, Toruń 2003, passim. W tym okresie władze radzieckie prowadziły także dość intensywną akcję przesiedleń ludności białoruskiej na inne obszary RSFR. Zob. w tym przedmiocie S. Tokoć, *Zmiana struktury narodowościowej na pograniczu polsko – białoruskim w BRSS (1944-1959)*, „Białostockie Zeszyty Historyczne” nr 21(2004), s. 117 – 132. Autor ten stwierdza, że „Polityka przesiedleńcza władz radzieckich, realizowana w latach pięćdziesiątych, nie zmieniła w sposób zasadniczy struktury narodowościowej pogranicza białorusko-polskiego. Zapoczątkowała jednak znaczące w skutkach procesy migracyjne, które nasilały się w następnych dziesięcioleciach. W rezultacie tych procesów ludność białoruska, przeważnie wiejska, przesiedlała się do wschodnich regionów rozległego Związku Radzieckiego, z czasem zatracając tam swoją tożsamość. Na Białorusi tymczasem osiedlały się setki tysięcy Rosjan, co w istotny sposób wpływało na strukturę narodowościową BSRR”.

³⁵ A. Patek, *Polska diaspora...*, s. 308. Pamiętać należy, że z całego ZSRR w oparciu o umowę z 25 marca 1957 r., repatriowało się do Polski ok. 250 tys. osób. Por. A. Patek, *Polacy w Rosji i ZSRR...*, s. 344. Zdaniem J. Siedleckiego, repatriowanych było 5 tys. mniej, bo tylko 245 tys. Zob. J. Siedlecki, *Losy Polaków w ZSRR w latach 1939 – 1986*, Wrocław 1989, s. 238, także P. Żaroń, *Deportacje na Kresach*, Warszawa 1990, s. 367 – 368. Zdaniem E. Basińskiego i T. Walichowskiego, repatriowano wówczas 268 tys. Zob. E. Basiński, T. Walichowski, *Stosunki polsko-radzieckie 1944-1974*, Warszawa 1974, s. 143.

³⁶ J. Czerniakiewicz, *Repatriacja ludności polskiej z ZSRR 1944-1948*, Warszawa 1987, s. 110.

³⁷ E. Mironowicz, *Przesiedlenia ludności polskiej z Białorusi w latach 1944 – 1946*, w: M. Kietliński, W. Śleszyński (red.), „Repatriacje i migracje ludności pogranicza w XX wieku”, Białystok 2004, s. 111 – 116. Zob. także H. Głogowska, *Stosunki polsko – białoruskie w XX wieku*, Białystok 2012, s. 263.

wykonania „umów republikańskich” oraz po realizacji umowy z 25 marca 1957 r., należy pamiętać, że do „ewakuacji” zgłosiło się 499, 6 tys. osób, z czego 492, 6 tys. stanowili Polacy (pozostała część to ludność narodowości żydowskiej). Skoro z Białorusi wyjechało - jak ustalono wyżej - 374 163 osób, to powinno pozostać na tym obszarze jedynie 118 tys. Polaków. Jednak według danych białoruskich liczba ludności polskiej na Białorusi w 1959 r. wynosiła 538, 9 tys., stanowiąc 6, 7% ogółu mieszkańców, z czego wniosek, że nie wszyscy Polacy zgłosili chęć wyjazdu do polski bezpośrednio po II wojnie światowej i nie wszystkim udało się wyjechać w wyniku umowy z 25 marca 1957 r. Oczywiście zakładać należy pewien przyrost ludności polskiej w wyniku naturalnych procesów demograficznych – wzrost liczby urodzeń jest charakterystyczny dla okresu po II wojnie światowej.

Do 1970 r. liczba Polaków na Białorusi spadła do 382, 6 tys., co stanowiło już tylko 4, 3% ogółu mieszkańców. Warto zauważyć, że Polacy obok Żydów byli na Białorusi jedyną grupą, której liczebność spadała. W tym okresie odnotowano wzrost ludności białoruskiej o 11, 6%, rosyjskiej aż o 42, 3%, ukraińskiej i tatarskiej o 16, 3%. Interpretujący wyniki tego spisu P. Eberhardt zauważył, że spadek ludności polskiej wynikał z celowej akcji depolonizacyjnej władz białoruskich, gdyż w momencie spisu w styczniu 1949 r. ostatnia fala repatriacji do polski była już zakończona³⁸. Spadek ludności był więc wynikiem akcji wynaradawiania Polaków. Jego zdaniem ludność, która zadeklarowała narodowość polską jest w istocie, przynajmniej w części, ludnością białoruską, ale nie w pełni uświadomioną narodowo³⁹. Mieszkający na Białorusi Polacy poddani byli z jednej strony białorutenizacji, z drugiej rusyfikacji. Przeprowadzone spisy dowiodły, że z 382, 6 tys. Polaków mieszkających na Białorusi jedynie 50 tys. uznało za język ojczysty język polski. Z pozostałych 292, 4 tys. wskazało białoruski, a 39, 7 tys. rosyjski. Polaków nazywano „skatolicyzowanymi Białorusinami”⁴⁰.

Liczba ludności polskiej wzrosła, aczkolwiek w nieznaczny sposób w okresie od 1970 r. do 1979 r. Według spisu z 1979 r. Polaków było na Białorusi 403, 2 tys., przy czym stanowili jedynie 4, 2% ogółu mieszkańców (4, 3% w 1970 r.). Interpretujący wyniki spisu z 1979 r. P. Eberhardt zauważał, że zazwyczaj

³⁸ P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe...*, s. 137 – 142. P. Eberhardt pominął jednak w tej sytuacji repatriację w wyniku umowy z 25 marca 1957 r.

³⁹ P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe...*, s. 128 – 129.

⁴⁰ R. Szul, *Język, naród, państwo. Język jako zjawisko polityczne*, Warszawa 2009, s. 314 – 315; J. Szumski, *Sowietyzacja zachodniej Białorusi 1944 – 1953. Propaganda i edukacja w służbie ideologii*, Kraków 2010, s. 117.

mniejszość narodowa jest wchłaniana przez większość, natomiast na Białorusi mniejszość rosyjska nie tylko nie podlegała białorutenizacji, lecz „działała destabilizująco na otoczenie białoruskie, które po przyjęciu języka rosyjskiego ulegało wynarodowieniu”⁴¹. Autor ten zwraca uwagę, że sytuacja ludności polskiej w tym okresie nie poprawiła się a pogorszyła, gdyż nie działały polskie szkoły, zabroniona była jakakolwiek działalność kulturalna i oświatowa w języku polskim, a nieliczne parafie katolickie stopniowo ulegały likwidacji. Zauważając możliwość deformacji wyniku spisu, P. Eberhardt akcentuje istnienie na pograniczu polsko – białoruskim populacji, która w zależności od warunków politycznych może podawać narodowość polską lub białoruską. Procentowy udział ludności polskiej w ogólnej liczbie mieszkańców Białorusi w oficjalnych spisach stopniowo spadał. W 1989 r. wynosił już tylko 4, 1%, mimo iż ogół ludności polskiej wzrósł z 403, 2 tys. w 1979 r. do 417, 7 tys. w 1989 r. Był to jednak najniższy wzrost ludności wśród narodowości zamieszkujących Białoruś. Zauważa się przy tym, że ludność polska napływa do wielkich miast, takich jak Grodno, Mińsk, Oszmiana, skupiając się także w rejonach grodzieńskim, lidzkim, szczuczyńskim i woronowskim. W obwodzie grodzieńskim Polacy w 1989 r. stanowili 83% mieszkańców w rejonie woronowskim, w rejonie szczuczyńskim 50, 9%, lidzkim 40, 2%, wołkowyskim 29, 3%, iwskim 28, 2%, grodzieńskim 25, 7%⁴².

⁴¹ P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe...*, s. 138. Wyniki spisu z 1979 r. bywały interpretowane jako dowód fałszowania statystyki we wcześniejszym okresie, jednak badacze białoruscy starają się to wyjaśnić ujawnieniem się grupy mieszkańców północno-zachodniej części kraju w wyniku słabnięcia nacisków asymilacyjnych na mniejszości narodowe. Wskazują także na wzrost popularności Polski wśród ludności katolickiej Białorusi, spotęgowaniem wyborem na papieża Polaka. Zob. M. Biaspamiatnych, U. Rozenfeld, J. Uralski, *Wariatywność etnicznej przynależności Polaków na pograniczu białorusko-polskim*, „Pogranicze” 1999, t. VIII, s. 146 – 149; M. Biaspamiatnych, *Ludność polska Grodzieńszczyzny w świetle badań centrum etnokonfesyjnych i socjokulturalnych Uniwersytetu Grodzieńskiego*, Grodno 2003, s. 112 – 123; G. Kabiak, U. Rozenfeld, G. Szczelbanina, *Kryteria autoidentyfikacji narodowościowej Polaków Grodzieńszczyzny*, „Pogranicze” 1999, t. VIII, s. 165 – 173.

⁴² P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe...*, s. 148 – 149. W literaturze zauważa się, że wielu Polaków zatajało swoją narodowość, innym wbrew ich woli wpisywano do paszportu narodowość białoruską. Do tego dochodziła naturalna asymilacja wynikająca z mieszanych małżeństw polsko-białoruskich, którą ułatwia bliskość języka polskiego, białoruskiego i rosyjskiego. Procesy asymilacyjne były także stymulowane przekształceniami urbanistycznymi, wyludnianiem się wsi i ruchami migracyjnymi. Sporną w literaturze staje się natomiast kwestia religii jako jednego z wyznaczników świadomości narodowej. M. Iwanow, Z. J. Winnicki, *Katolicy na terenie byłego ZSRR: kontrowersje wobec liczebności – szacunki bieżące i potencjalne*, w: E. Walewander (red.) „Odrodzenie Kościoła katolickiego w byłym ZSRR. Studia historyczno – demograficzne”, Lublin 1993, s. 175 – 189. Zob. także R. Dzwonkowski, *Religia i Kościół katolicki w ZSRS*, Lublin 2010, s. 10 – 41 i 376 – 432; R. Dzwonkowski, O. Gorbaniuk, J. Gorbaniuk, *Postawy katolików obrządku łacińskiego na Białorusi wobec języka polskiego*, Lublin 2002, *passim*; R. Dzwonkowski, *Kościół katolicki na Białorusi po II wojnie światowej*, „Zeszyty Naukowe KUL” 1996, 39, nr 3 – 4, s. 155 – 156. Z. J. Winnicki, *Z dziejów najnowszych Kościoła na Białorusi wschodniej*, w: tegoż, „Szkice

W myśl powszechnego spisu ludności Białorusi z 1999 r. na Białorusi miało zamieszkiwać 395, 7 tys. mieszkańców deklarujących narodowość polską, co stanowi jedynie 3, 9% ogółu ludności kraju. Według spisu większość z nich zamieszkuje graniczący z Polską i Litwą obwód grodzieński, dominując nadal w rejonie woronowskim i szczuczyńskim⁴³. Wyniki spisu z 1999 r. były kwestionowane przez polskie organizacje na Białorusi⁴⁴. W literaturze zwraca się uwagę, że obok takich elementów jak asymilacja i obawa przed dyskryminacją jest niechęć do ujawniania, z różnych zresztą powodów, prawdziwej tożsamości, przy czym formalny status etniczny nie odpowiada rzeczywistej tożsamości jednostki⁴⁵. Warto zauważyć, że w porównaniu ze spisem z 1989 r. zmniejszyła się liczba Polaków, którzy wskazują język polski jako „język domowy”. W myśl spisu z 1999 r. językiem polskim jako „domowym” posługuje się na co dzień jedynie 4, 7%, z pozostałych 57, 6% deklaruje, iż taki charakter ma dla nich język białoruski, a 37,

polsko – białoruskie”, Wrocław 1998, s. 77 – 90; N. Piatrowicz, *Katolicyzm na Białorusi. Polski czy już białoruski?*, „Więź” 1997, nr 9(467), s. 81 – 92. Wątpliwości budzą informacje o ilości katolików zamieszkujących Białoruś. Według Niektórych danych jest ich 2, 5 miliona, co jednak nie oznacza, że wszyscy oni są Polakami. Zob. w tym przedmiocie J. Mirski, *Kościół katolicki na Białorusi – przełom*, „Zeszyty Historyczne” 1991, nr 97, s. 178; T. Białek, *Międzynarodowe standardy ochrony praw mniejszości i ich realizacja na przykładzie Białorusi, Litwy i Ukrainy*, Warszawa 2008, s. 188. W kwestii sytuacji Białorusinów na Białostocczyźnie por. S. Iwaniuk, *Białorusini i stosunki polsko – białoruskie na Białostocczyźnie 1944 – 1956*, Białystok 1996, *passim*.

⁴³ S. Mikołajczak, *Polacy na Białorusi świetle spisu z 1999 r.*, w: M. Kosman (red.), „Na obrzeżach polityki” cz. 2, Poznań 2002, s. 143 – 158; tenże, *Polacy na Białorusi w świetle spisu z 1999 roku – struktura językowa*, „Forum Naukowe. Prace historyczno-politologiczne Wyższej Szkoły Zarządzania i Bankowości w Poznaniu”, nr 3(17), 2003, s. 287 – 313.

⁴⁴ Zob. w tym przedmiocie T. Hołownia, *Nadal fałszują*, „Głos znad Niemna”, nr 9(356) z 5 marca 1999, s. 2; T. Kruczkowski, *Jesteśmy tu od wielu pokoleń*, „Głos znad Niemna”, nr 12(411) z 24 marca 2000, s. 11; tenże, *Polacy na Białorusi – teraźniejszość i przyszłość*, „Więź”, nr 4(522), kwiecień 2002, s. 113 – 121; późniejszy przedruk w książce tegoż, *Polacy na Białorusi na tle historii i współczesności*, Słomim 2003; tenże, *Uwarunkowania aktywności narodowej Związku Polaków na Białorusi*, w: H. Chałupczak, E. Michalik, „Polska – Białoruś problemy sąsiedztwa”, Lublin 2005, s. 103 – 125; A. Pejc, *Jest nas coraz mniej. Powszechny spis ludności na Białorusi*, „Głos znad Niemna”, nr 51 – 52 (398 – 399) z 24 grudnia 1999, s. 2; Z. J. Winnicki, *Współczesna kondycja polskiej mniejszości narodowej w Republice Białoruś*, w: M. E. Zwolański, G. Tokarz (red.), „Polska – Białoruś. Wybrane aspekty polityczne i gospodarcze”, Toruń 2007, s. 94 – 153. Warto zwrócić uwagę na różnice między wynikami spisu a szacunkami przedstawianymi przez przedstawicieli organizacji mniejszości polskich oraz ocenami funkcjonariuszy polskich służb dyplomatyczno – konsularnych. Por. *Polacy na Grodzieńszczyźnie, rozmowa z S. Szostakiem konsulem generalnym RP w Grodnie w latach 1997 – 2001*, „Nowe Kontrasty” 2001, lipiec – sierpień, nr 7 – 8(91 – 92), s. 10. Według S. Szostaka w obwodzie grodzieńskim mieszka 700 tys. Polaków, podczas gdy spis 1999r. wykazał jedynie 300 tys.

⁴⁵ Zob. w tym przedmiocie M. Biaspamiatnych, U. Rozenfeld, J. Uralski, *Wariatywność etnicznej przynależności Polaków na pograniczu białorusko – polskim*, „Pogranicze” 1999, t. VIII, s. 146 – 149; G. Kabiak, U. Rozenfeld, G. Szczelbanina, *Kryteria autoidentyfikacji narodowościowej Polaków Grodzieńszczyzny*, „Pogranicze” 1999, t. VIII, s. 165 – 173.

5% język rosyjski⁴⁶. Spis z 1999 r. posłużył się obok „języka domowego” terminem „język ojczysty”, bliżej nie identyfikując tych określeń. Język polski jako język ojczysty zadeklarowało 16, 5% osób określających się jako Polacy. Większość z Polaków wskazała jako język ojczysty białoruski - 67, 1%, niektórzy język rosyjski - 16, 2%⁴⁷. Te wyniki również są kwestionowane są przez polskie organizacje na Białorusi. Prezes Związku Polaków na Białorusi, Tadeusz Gawin szacował, że na Białorusi mieszka 1 – 1, 2 mln Polaków⁴⁸. Podobne dane przyjmował jego następca, Tadeusz Kruczkowski⁴⁹. Do tych szacunków należy podchodzić ostrożnie, zważywszy, że pochodzą od osób, które mogą być zainteresowane zawyżaniem liczby Polaków. Sylwester Szostak, Konsul Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Grodnie w latach 1997 – 2001, przyjmował, że tylko w obwodzie grodzieńskim mieszka 700 tys. Polaków⁵⁰, mimo że spis z 1999 r. wskazywał, że jest ich tam tylko 294 090, z czego w samym Grodnie 66 787, czyli 22, 1% ludności tego miasta.

⁴⁶ *Национальный состав населения Республики Беларусь, его демографические характеристики и образовательный уровень*, "Итоги переписи населения Республики Беларусь 1999 г.", "Статистический сборник", том 2, Минск 2001, s. 211 – 215.

⁴⁷ Z. Kurzowa, *Język polski w ZSRR. Stan obecny, potrzeby badawcze*, „Przegląd Polonijny” 1983, z. 1, s. 17 – 38; tejże, *Sytuacja językowa polskiej ludności wiejskiej w Litewskiej i Białoruskiej SRR*, „Przegląd Polonijny” 1985, s. 5 – 20; W. S. Sworakowski, *The Poles in the Soviet Union. Facts and figures*, „The Polish Review”, XIX, 1979, s. 144 i n.

⁴⁸ ...to granica rozdzieliła nas..., wywiad z T. Gawinem, „Rota” 1991, nr 3 – 4, s. 63; C. Goliński, *Białoruski jednak triumfuje. Zaskakujące wyniki spisu ludności*, „Gazeta Wyborcza” nr 10 (3311) z 13 stycznia 2000, s. 9; M. Piasecka, *Więcej Białorusinów, mniej Polaków*, „Nasz Dziennik” nr 19 (605) z 24 stycznia 2000, s. 7

⁴⁹ T. Kruczkowski, *Polacy na Białorusi na tle historii i współczesności*, Słonim 2003, s. 151, 214, 226 i 252; tenże, *Uwarunkowania aktywności...*, s. 111. W 2005 r. T. Kruczkowski ocenił liczbę Polaków na Białorusi na 1, 5 - 2 mln osób, z tym, że na samej grodzieńszczyźnie wg niego żyje 700 – 800 tys. Polaków. Nawiązując do danych kościelnych, stwierdził, że na Białorusi jest ponad 3 mln katolików, przy czym „około 90% to Polacy albo osoby polskiego pochodzenia, bądź przyznający się w przeszłości do polskości”. Prosty rachunek dowodzi, że w ten sposób liczba Polaków na Białorusi wynosiłaby 2 700 tys. Zdaniem T. Kruczkowskiego, spisy ludności publikowane na Białorusi nie oddają stanu faktycznego. Wg niego dochodzi do „przepisywania” Polaków i zaliczania ich, wbrew rzeczywistości, do Białorusinów. T. Kruczkowski nie zauważa jednak, że tożsamość narodowa nie ma charakteru „niezbywalnego piętna”, nie przyjmuje do wiadomości, że sami zainteresowani mogą uznać się przy kolejnych spisach za Białorusinów, mimo, że wcześniej deklarowali się jako Polacy. Motywy takiego postępowania mogą być dobrowolne, mogą jednak także wynikać z koniunkturalizmu, oportunistów, różnego rodzaju obaw lub uprzedzeń. Oczywiście nie można wykluczyć nacisków ze strony władz administracyjnych, nierzetelności itd. Zob. T. Kruczkowski, *Uwarunkowania aktywności narodowe*, w: H. Chałupczak, E. Michalik (red.), „Polska – Białoruś. Problemy sąsiedztwa”, Lublin 2005, s. 111 – 112. Por. także H. Giebień, *Związek Polaków na Białorusi BSRR(b)R w latach 1988 – 2004*, w: Z. J. Winnicki (red.), „Polska mniejszość narodowa w Europie środkowo-wschodniej. Nowe problemy i wyzwania wobec współczesnych przemian w państwach regionu”, Wrocław 2005, s. 102.

⁵⁰ *Polacy na Grodzieńszczyźnie – rozmowa z S. Szostakiem*, „Nowe Kontrasty” nr 7 – 8 (91 – 92) z lipca/sierpnia 2001, s. 10. S. Szostak w wywiadzie tym powoływał się jednak na źródła kościelne. Tomasz Klimański, Konsul Generalny RP w Brześciu w latach 1997 – 2001, wskazywał, iż jego okręg konsularny zamieszkuje 150 – 170 tys. Polaków, podczas gdy wg statystyki jest ich tam niespełna 30 tys. *Polacy z Brześcia. Rozmowa z T. Klimańskim*, „Nowe Kontrasty” nr 2 (98) z lutego 2002, s. 20. Co ciekawe, dość rozbieżne dane przytaczają polscy działacze na obszarze obwodu

Wahania liczby osób deklarujących się jako Polacy mogą nieco dziwić. Pamiętać jednak należy, że na Białorusi nazwa „Polak” jest dość płynna. Jak zwraca uwagę E. Smułkowa, „nie zawsze mamy do czynienia z etnonimem” i nie należy „nakładać ogólnopolskiej siatki pojęć na pojęcia nieco inne, którymi posługuje się ludność na Białorusi”⁵¹. Na Białorusi użycie terminu „Polak” może zarówno odsyłać do identyfikacji narodowo-państwowych, jak i religijnych⁵². Pamiętać także należy, że Polacy na Białorusi podlegają asymilacji narodowościowej, która jest skutkiem celowej polityki państwa. Asymilacji sprzyja urbanizacja, migracje do miast, mieszane (polsko-rosyjskie i polsko-białoruskie) małżeństwa i dominacja języka rosyjskiego.

Podkreślić należy, że Polacy są obecnie najgorzej wykształconą grupą wśród mieszkańców Białorusi. Jedynie 7, 5% spośród deklarujących narodowość polską posiada wykształcenie wyższe, 55, 3% zawodowe i średnie i 20, 4% jedynie podstawowe. Polacy na Białorusi – zdaniem M. Iwanowa – stanowią „raczej klasę społeczną niż wspólnotę narodowościową. Większość z nich należy do tzw. dołów społecznych”⁵³. Podkreśla się, że Polacy na Białorusi w efekcie konsekwentnej polityki wynaradawiania to ludzie ubodzy i niewykształceni⁵⁴. Wśród narodów zamieszkujących Białoruś najwięcej osób legitymujących się wykształceniem wyższych mają Żydzi, bo aż 38, 4%. Co ciekawe wskazują oni jako język ojczysty język rosyjski (w 1999 r. odsetek ten wynosił 77, 0%, w 1989 r. aż 90, 0 %, a w 1979

brzeskiego. M. Dobrynin w 1992 r. stał na stanowisku, że w obwodzie tym mieszka ok. 50 – 70 tys. Polaków, chociaż wg spisu z 1989 r. miało ich być jedynie 31, 7 tys. Zob. *Polesie – ziemia wielkich Polaków, rozmowa z M. Dobryninem*, „Kurier Wileński” nr 225 (1194) z 17 listopada 1992, s. 6.; także *Język polski na Białorusi*, „Głos znad Niemna” nr 7 (18) z 15 – 30 kwietnia 1992, s. 3. Antoni Filipczuk, prezes oddziału Związku Polaków na Białorusi w 1999 r. twierdził, że obwód brzeski zamieszkuje 180 tys. Polaków, w tym 10 tys. w samym Brześciu. Zob. *Polska się cofa* Rozmowa z A. Filipczukiem, „Nowe Kontrasty” nr 4 (64) z kwietnia 1999, s. 3., jednak cztery lata później jego następca, Stanisław Trzeciak dowodził, że w obwodzie brzeskim mieszka jedynie 60 tys. Polaków. Zob. *Kontrakt dla Polski. Wywiad z S. Trzeciakiem*, „Kurier Siedlecki” z 29 stycznia 2003; A. Bobryk, *Przemiany pozycji Polaków w stratyfikacji społecznej mieszkańców Brześcia jako miasta pogranicza*, w: H. Chałupczak, E. Michalik (red.), „Polska – Białoruś. Problemy sąsiedztwa”, Lublin 2005, s. 133.

⁵¹ E. Smułkowa, *O wieloznaczności pojęcia „polak”, „polski” na Białorusi (z doświadczeń badacza i dyplomaty)*, w: E. Smułkowa (red.), „Białoruś i pogranicza. Studia o języku i społeczeństwie”, Warszawa 2002, s. 552 – 563.

⁵² A. Engelking, *Kołochońnicy. Antropologiczne studium tożsamości wsi białoruskiej przełomu XX w.*, Toruń 2012, s. 35 - 37.

⁵³ M. Iwanow, *Polacy w Związku Radzieckim*, w: E. Walewander, „Polacy w Kościele katolickim w ZSRR”, Lublin 1991, s. 80.

⁵⁴ C. Goliński, *Bez buntów za niepodległością*, „Gazeta Wyborcza” 7 kwiecień 1997, nr 81(2374), s. 11; E. Dubieniecki, *Istota i specyfika mentalności „osobowości autorytarnej” na przykładzie mentalności radzieckich Białorusinów*, w: A. Strałkowa, S. Ausiannik (wybór tekstów), „Inna Białoruś. Historia – polityka – gospodarka”, Warszawa 1999, s. 43 – 57; R. Radzik, *Kim są Białorusini?*, Toruń 2004, s. 147 i n.

r. 86,7 %). Dobrym wykształceniem legitymują się także Rosjanie, wśród których 22, 5% posiada wykształcenie wyższe, 58,2% średnie, a jedynie 5, 1% podstawowe). Podobnie Ukraińcy, z których 20, 2% posiada wykształcenie wyższe, 63, 7% zawodowe i średnie, a 6, 8% podstawowe. Jest rzeczą interesującą, że bardzo dobrym wykształceniem legitymują się osiedleni na Białorusi Tatarzy, których poziom wykształcenia zbliżony jest do tego, który osiągnęli Ukraińcy. 20, 2% Tatarów ma wykształcenie wyższe, 62, 9% zawodowe i średnie, a 7, 9% podstawowe. Na tym tle nienajlepiej prezentują się sami Białorusini, z których jedynie 9, 5% osiągnęło wykształcenie wyższe, 57, 2% zawodowe i średnie, 11, 5% podstawowe. Podobnie Litwini, z których 9, 2% posiada wykształcenie wyższe, 59, 8% zawodowe i średnie, a 18, 4% podstawowe⁵⁵.

W literaturze podkreśla się, że żyjący na Białorusi Polacy to najczęściej robotnicy niewykwalifikowani, częstokroć pracujący w państwowych gospodarstwach rolnych, wyjątkowo tylko zajmują oni stanowiska urzędnicze, należą do kadry kierowniczej w administracji i gospodarce⁵⁶. Ta struktura zatrudnienia powoduje, że Polacy zarabiają mniej od przedstawicieli innych narodowości. Większość Polaków (ponad 30%) pracuje w szeroko pojętym rolnictwie⁵⁷. Wskazuje się, że język polski przestał być elementem wyróżniającym

⁵⁵ *Национальный состав населения Республики Беларусь, его демографические характеристики и образовательный уровень*, "Итоги переписи населения Республики Беларусь 1999 г.", "Статистический сборник", том 2, Минск 2001, s. 146 – 147.

⁵⁶ S. Mikołajczak, *Współczesne elity polskie na Białorusi*, w: M. Kosman (red.), „Kultura polityczna w Polsce. Tom 5. Elity dawne i nowe”, Poznań 2005, s. 329. Tylko 8,5% aktywnych zawodowo Polaków zajmuje kierownicze stanowiska w administracji gospodarczej. Wśród Żydów w myśl spisu z 1999r. odsetek ten wynosi 24,3%, dla Rosjan 13,6%, dla Ukraińców 13,0%, a dla Białorusinów 9,9%. Tylko 13% aktywnych zawodowo Polaków pracuje w charakterze wysoko kwalifikowanych specjalistów. Odpowiednio Żydzi 35,3 %, Białorusini 14,6%, Rosjanie 23,3%, Ukraińcy 18,3%. Jedynie 9,3% czynnych zawodowo Polaków to specjaliści średniego stopnia. W tej grupie jest 10,4% czynnych zawodowo Rosjan, 9,8% Żydów, 9,7 % Ukraińców i 7,7% Białorusinów. W prawdzie tylko 2, 5% czynnych zawodowo Polaków to pracownicy umysłowi i urzędnicy, ale w odniesieniu do przedstawicieli pozostałych narodowości jest podobnie: Rosjanie 2,6%, Ukraińcy 2,4%, Żydzi i Białorusini 2,2%. Aż 19, 1% czynnych zawodowo Polaków to robotnicy wykwalifikowani dużych i małych przedsiębiorstw. Odpowiednio Białorusini 2, 2%, Ukraińcy 17, 7%, Rosjanie 17, 3%, Żydzi 12, 3%. 16, 5% Polaków to pozostali pracownicy produkcyjni, odpowiednio Białorusini 14, 3%, Rosjanie 11, 8%, Ukraińcy 11,3%, Żydzi 3,8%. 14% czynnych zawodowo Polaków to pracownicy niewykwalifikowani. Odpowiednio Białorusini 12, 3%, Rosjanie 9, 8%, Ukraińcy 11, 0%, Żydzi 6, 2%. W handlu i usługach zatrudnionych jest 9 ,1% czynnych zawodowo Polaków, Białorusinów 9, 3%, Ukraińców 8,2%, Rosjan 8,0%, Żydów 5,0%. 7% aktywnych zawodowo Polaków to wykwalifikowani robotnicy rolni i leśni. Odpowiednio Białorusini 5, 3%, Ukraińcy 5,2%, Rosjanie 2,8%, Żydzi 0,2%. *Национальный состав населения Республики Беларусь, его демографические характеристики и образовательный уровень*, "Итоги переписи населения Республики Беларусь 1999 г.", "Статистический сборник", том 2, Минск 2001, s. 144 – 232.

⁵⁷ Zob. A. Bobryk, *Przemiany pozycji Polaków w stratyfikacji społecznej mieszkańców Brześcia jako miasta pogranicza*, w: H. Chałupczak, E. Michalik (red.), „Polska – Białoruś. Problemy sąsiedztwa”, Lublin 2005, s. 140; T. Kruczkowski, *Niektóre zagadnienia historii etnicznej Polaków na Białorusi*,

Polaków na Białorusi, a mniejszość polska w wyniku brutalnych, długookresowych procesów asymilacyjnych zredukowała swoją świadomość do wyznania i kręgu wartości podtrzymywanych przez kościół i wspólnoty parafialne⁵⁸. Wśród ludności białoruskiej mającej korzenie polskie wykształciła się specyficzna mentalność kołchozowa⁵⁹, choć istnieją na obszarze Republiki Białoruś skupiska osób deklarujących polską narodowość, o ugruntowanej świadomości narodowej, wśród których zachował się język polski jako język codziennej komunikacji, a nawet tradycje szlacheckie⁶⁰.

Prowadzona na Białorusi depolonizacyjna polityka narodowościowa przekreślała szanse awansu społecznego wszystkich przyznających się do Polskości. Zmiany w tym przedmiocie nastąpiły dopiero u schyłku lat 80., kiedy ukształtowała się stosunkowo nieliczna warstwa świadomej narodowo inteligencji, odgrywająca kierowniczą rolę w organizowaniu środowisk polskich. Polaków na Białorusi wyróżniał brak inteligencji twórczej oraz brak identyfikującej się z polskością liczniejszej grupy pracowników różnych struktur lokalnej administracji⁶¹.

Brak jest danych ilustrujących strukturę wiekową i przyrost naturalny ludności polskiej na Białorusi. Wydaje się jednak, że wskaźniki te nie będą odbiegać

w: „Problemy świadomości narodowej ludności polskiej na Białorusi”, Grodno 2003, s. 77 i n. Średnia pensja pracownika gospodarstwa rolnego w październiku 2003r. wynosiła 144 tys. rubli (to jest blisko 300 zł), czyli 50% tego co zarabiał średnio statystyczny mieszkaniec Białorusi otrzymujący 281 tys. rubli (czyli ok. 510 zł). Znacząca część Polaków utrzymywała się z rent i emerytur, a te średnio wynosiły 113,9 tys. rubli (czyli ok. 210 zł). Było to w granicach minimum egzystencji ustalonego na poziomie 110, 8 tys rubli (czyli ok. 200 zł). Zob. S. Mikołajczak, *Współczesne elity...*, s. 329 i n. Obecnie średnia pensja na Białorusi zbliżona jest do 500 \$ USA, czyli ok. 1500zł.

⁵⁸ A. Sadowski, *Tożsamość Polaków na pograniczach. Zarys koncepcji oraz wybrane wyniki badań*, „Pogranicze”, t. VIII, 1999, s. 101 – 120; R. Dzwonkowski, *Samoidentyfikacja narodowa studiującej w Polsce młodzieży polskiego pochodzenia z Litwy, Białorusi i Ukrainy*, „Pogranicze” t. VIII, 1999, s. 368 i n.

⁵⁹ A. Engelking, *Kołchoz musi być, czyli przyczynek do portretu Polaka kołchoźnika. Uwagi etnografa na podstawie badań we wsiach Grodzieńszczyzny*, „Pogranicze” 1999, t. VIII, s. 200 – 209; tejże, *Kołchoźnicy...*, s. 41 – 190. Mentalność „kołchozowa” ma jednak charakteryzować nie tylko Polaków, lecz i Białorusinów. „Mit założycielski tożsamości białoruskich kołchoźników mówi o ludziach niewinnie skrzywdzonych, którzy stworzeni zostali do tego, aby zajmować najniższą pozycję w społecznej hierarchii”, cyt. za: A. Engelking, *Kołchoźnicy...* s. 760.

⁶⁰ W. Warenicz, *Historyczne i kulturalne podstawy świadomości narodowej Polaków w Związku Radzieckim (na przykładzie Republiki Białoruskiej)*, w: E. Walewander, „Polacy w Kościele katolickim w ZSRR”, Lublin 1991, s. 205; I. Kabzińska – Stawasz, *Wśród „kościelnych Polaków”. Wyznaczniki tożsamości narodowej Polaków na Białorusi*, „Acta Balticoslavica” 1999, nr 24, s. 212 – 213; B. Wachowicz, „Ty jesteś jak zdrowie”. *Z Mickiewiczem nad Wilią i Świtezią. Ze Słowackim w Krzemieńcu. Z Orzeszkową nad Niemnem*, Warszawa 1994, s. 280; R. Poborski, *Szlachta i chłopci. Stereotypy a życie społeczności lokalnych wybranych miejscowości centralnej Białorusi*, „Etnografia Polska” 1999, nr 1 – 2, s. 177 – 188; A. Jurewicz, *Ambicje nie gasną*, „Głos znad Niemna” nr 9(20), z 16 – 31 maja 1992, s. 2; T. Gawin, *Ojcowizna*, Lublin 1992, s. 96 i 163 – 164; A. Mak, *Zaścianki przetrwały*, „Nowe Kontrasty”, nr 10(82), październik 2000, s. 11 – 13.

⁶¹ C. Żołędowski, *Białorusini i Litwini w Polsce...*, s. 229.

od tych, które odnoszą się do pozostałej części mieszkańców tego obszaru. Niewątpliwie asymilacja tamtejszych Polaków będzie stopniowo następowała w wyniku mieszanych małżeństw, wpływu szkoły, środowiska zawodowego, wojska, telewizji i prasy. Rzeczywiście religia będzie jednym z nielicznych wyznaczników polskości, a wpływ jej wraz z postępem laicyzacji, charakterystycznej dla środowisk wielkomiejskich Europy, będzie coraz mniejszy. W przeciwną stronę działać będą wektory związane z oddziaływaniem stowarzyszeń i związków skupiających Polaków na Białorusi, przy czym właśnie i swary w obrębie tych stowarzyszeń stanowić będą niewątpliwie czynnik odstręczający od udziału w pracach takich organizacji. Czynnikiem sprzyjającym odradzaniu się polskości na Białorusi są studia białoruskiej młodzieży pochodzenia polskiego w Polsce. Niestety znacząca część z tej grupy nie wraca już na Białoruś, pozostaje w Rzeczypospolitej, tu zawiera związki małżeńskie, znajduje pracę, a z czasem i obywatelstwo⁶². Zauważyć przy tym należy, niejako z autopsji, iż osoby studiujące w Polsce nauki społeczne, głównie z obszaru Grodzieńszczyzny, legitymują się dobrą znajomością języka polskiego, przy czym znacznie słabszym przygotowaniem charakteryzują się stypendyści z Programu Stypendialnego im. Konstantego Kalinowskiego⁶³.

Ludność polska na Białorusi po II wojnie światowej stała się przedmiotem zmasowanej akcji zmierzającej do asymilacji. Umożliwiła ją „ewakuacja”, a potem repatriacja inteligencji, likwidacja polskojęzycznego szkolnictwa i masowy napływ na obszar Białorusi ludności z innych terenów ZSRR, w tym zwłaszcza młodzieży. Polskie szkoły zamieniano na rosyjskie, ewentualnie białoruskie. Represje dotknęły Kościół katolicki. Duchownych więziono bądź deportowano, a kościelne budynki przekształcano w magazyny i fabryki, niekiedy burzono. Lansowano tezę, że na Białorusi nie ma i nigdy nie było Polaków, natomiast ci, którzy deklarują się jako Polacy, to tylko spolonizowani Białorusini wyznania katolickiego, których należy poddać białorutenizacji, a może wręcz zrusyfikować⁶⁴.

⁶² I. Widanawa, *Białoruska młodzież w Europie*, w: Białoruś – w stronę zjednoczonej Europy, s. 106 – 126.

⁶³ K. Czechowicz, *Program Stypendialny im. Konstantego Kalinowskiego*, eduskrypt.pl, 11 sierpnia 2008, odczyt 17 marca 2013, 10:52; Program Stypendialny im. Konstantego Kalinowskiego www.studium.uw.edu.pl/?content/74.

⁶⁴ J. Winnicki, *Uwagi o wpływie i skutkach stosowania niektórych metod i środków depolonizacyjnych na obszarze Ziemi Białoruskich na polską świadomość narodową w II połowie XX wieku i współcześnie*, w: E. Skrobacz (red.), „Problemy świadomości narodowej ludności polskiej na Białorusi”, Grodno 2004, s. 33 – 56; tenże, *Współczesna kondycja polskiej mniejszości narodowej w Republice Białoruś*, w: M. S. Wolański, G. Tokarz (red.), „Polska – Białoruś. Wybrane aspekty polityczne i gospodarcze”, Toruń 2007, s. 94 – 153; J. Szumski, *Polska Ludowa a Polacy na*

Polacy na Białorusi mieli zostać w szybkim tempie wynarodowieni. Władze Republiki zakazały posługiwania się językiem polskim w jakiegokolwiek działalności państwowej, społecznej czy partyjnej. Białorutenizacja Polaków na tym obszarze była mniej pożądana niż rusyfikacja oraz traktowana jako przejściowy etap oczekiwanej transformacji etnicznej. W zasadzie jedyną dopuszczalną formą odrębności była „polskość paszportowa”, odpowiedni wpis w dokumentach osobistych, niepowodujący żadnych innych skutków. W tej sytuacji używanie języka polskiego zostało ograniczone do rodziny oraz kręgu najbliższych znajomych. Instytucjonalizacja polskiego życia narodowościowego przejawiała się wyłącznie przez słabnące instytucje religijne, mające wpływ na coraz mniej liczne środowiska. Nabożeństwa i coraz bardziej ograniczana katechizacja w kościołach katolickich tworzyły na Białorusi jedyne nieprywatne sytuacje, w których używano języka polskiego. W konsekwencji aż do końca lat 80. nie istniały na Białorusi żadne polskie organizacje ani polskojęzyczne instytucje publiczne⁶⁵.

2. Ramy prawne funkcjonowania organizacji polskiej mniejszości narodowej na Białorusi

Mniejszość polska na Białorusi była niezorganizowana. Nie było żadnych polskich stowarzyszeń bądź korporacji. Trudności w działaniu Kościoła katolickiego na Białorusi, likwidacja prawie wszystkich parafii spowodowały, że nawet nieformalne organizowanie się ludności we wspólnocie wyznaniowej było niemożliwe. Mieszkający na Białorusi Polacy nie zdawali sobie sprawy ze swojej

wschodzie 1944 – 1959, w: E. Skrobacki (red.), „Problemy świadomości...”, s. 245; T. Kruczkowski, *Polacy na Białorusi, teraźniejszość i przyszłość*, „Więź” nr 4 (522), kwiecień 2002, s. 114; tenże, *Polacy na Białorusi na tle historii i współczesności*, Słomim 2003, s. 225 – 232; tenże, *Polacy na Białorusi po II wojnie światowej*, „Głos znad Niemna” nr 28 (270), z 12 - 18 lipca 1997, s. 5; nr 29 (271), z 19 – 25 lipca 1997, s. 5; nr 30 (272) z 26 lipca – 1 sierpnia 1997, s. 5; nr 31 (273), z 2 – 8 sierpnia 1997, s. 5; nr 32 (274) z 9 – 15 sierpnia 1997, s. 5; nr 33 (275) z 16 – 22 sierpnia 1997, s. 5.

⁶⁵ Sytuacja Polaków na Białorusi różniła się zdecydowanie od tej, jaka istniała na Litwie, gdzie dysponowali oni od lat 50. XX w. pełnymi formami autonomii kulturalnej, obejmującej polskojęzyczne szkolnictwo, gazetę oraz niewielkie, nieprofesjonalne środowisko artystyczne. Poza Wileńszczyzną, skromne instytucje polskie (szkoła, teatr) istniały tylko we Lwowie. Jednak uznanie odrębności językowo-kulturowej Polaków na Litwie radzieckiej nie oznaczało aprobaty dla ich formalnego statusu mniejszości narodowej. Dla władz pozostawiali oni ludźmi radzieckimi polskiego pochodzenia, traktowanymi przedmiotowo i pozbawionymi prawa do tworzenia własnych organizacji. Jest paradoksem, że sytuacja ta była efektem małej znajomości języka litewskiego wśród skupisk polonijnych oraz polityki Kremla wobec Litwy. Polskojęzyczna, ale łatwiejsza do zrusyfikowania niż zlituanizowania z racji bliskości językowej polskiego i rosyjskiego, ludność Litwy, szczególnie Wileńszczyzny, miała stanowić przeciwwagę dla opornych wobec sowietyzacji Litwinów. Władze radzieckie starały się przy tym wykorzystywać i podsycać antagonizmy litewsko-polskie, zaistniałe jeszcze w okresie I wojny światowej i istniejące przez całe 20-lecie międzywojenne. Zob. C. Żołędowski, *Białorusini i Litwini w Polsce...*, s. 176 – 177.

liczebności, w szczególności w dużych miastach, gdzie anonimowość mieszkańców niejako jest z założenia jedną z cech takiego skupiska ludności. W mniejszych miejscowościach i we wsiach działania wojenne, późniejsze deportacje i aresztowania zerwały w większości miasteczek, przysiółków i gmin stare, przedwojenne więzi sąsiedzkie, a w dużej mierze także krewniacze. System polityczny nie zezwalał na istnienie żadnych partii poza komunistyczną, a z innych organizacji mogły istnieć tylko związki zawodowe, kontrolowane przez partię, oraz „przybudówki” partyjne w postaci Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży (Komsomołu), Organizacji Kobiect. Fasadowy charakter miały towarzystwa przyjaźni z różnymi krajami działającymi w ramach jednolitego Towarzystwa Łączności z Zagranicą.

Powoływanie stowarzyszeń mniejszości narodowych w okresie istnienia ZSRR było niemożliwe. Przyznać jednak należy, że z czasem, zwłaszcza od połowy lat 80. XX w., system restrykcji wyraźnie osłabł. W drugiej połowie lat 80. na Białorusi, w ślad za tendencjami panującymi w sąsiednich republikach ZSRR, wśród białoruskiej młodzieży akademickiej zaczęło gwałtownie wzrastać poczucie świadomości narodowej. Zaczęły pojawiać się pierwsze organizacje, których działalność miała na celu wskrzeszenie białoruskich zwyczajów, zajmowano się badaniem języka i dziedzictwa kulturowego. W latach 1985 - 1986 w większości dużych miast zostały utworzone organizacje młodzieżowe, które stawiały przed sobą wyłącznie kulturalne, oświatowe lub twórcze zadania. Najbardziej znane są miński klub „Talaka” oraz grodzieński „Pochodnia”. Charakterystyczną cechą tego ruchu młodzieżowego była wyraźna etniczność, która przejawiała się w wykorzystywaniu języka białoruskiego w życiu codziennym, na posiedzeniach klubów, mitingach, a także w zainteresowaniu historią narodową i kulturą. W drugiej połowie 1987 r. powstało na Białorusi kilkaset nieformalnych organizacji młodzieżowych. Ponad 60% studentów mińskich uczelni wyższych należało do którejś z nieformalnych grup działających w stolicy Białorusi. Równie dynamicznie aktywizowały się środowiska inteligenckie w innych miastach obwodowych na Białorusi. Wkrótce kilkunastoosobowe grupy zaczęły łączyć się w większe organizacje, liczące w 1988 r. nawet po kilkaset członków. Były to przeważnie inteligenckie stowarzyszenia dyskusyjne. Podczas spotkań panowała prawdziwa euforia z powodu nagle

otrzymanej wolności słowa. Tysiące osób chciało naprawiać świat komunizmu, nie kwestionując jednak jego fundamentalnych założeń⁶⁶.

Oslabienie restrykcji umożliwiło zarejestrowanie na Białorusi w 1987 r. Klubu Miłośników Kultury Polskiej w Lidzie. Pod wpływem ruchów panujących w tamtym okresie w społeczeństwie białoruskim i przy pomocy Aleksego Karpiuka⁶⁷, pisarza białoruskiego akcentującego swoje związki z polskością, garstka ludzi rozpoczęła starania o polskie odrodzenie. Po wielu miesiącach konsultacji i spotkań doszło do założenia w 1988 r. Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego (PSKO) im. Adama Mickiewicza. Zanim powstało PSKO im. A. Mickiewicza władze próbowały namówić założycieli do utworzenia organizacji „kanapowej”, w rodzaju kółka, lub miejskiego stowarzyszenia społeczno-kulturalnego. Jednak od samego początku grupa inicjatywna podkreślała konieczność odrodzenia polskości na Białorusi, nie zgadzając się na proponowane rozwiązania. Założono obwodowe stowarzyszenie, obejmujące swym działaniem cały obwód grodzieński, myśląc o odrodzeniu polskim nie tylko w Grodnie. Po utworzeniu obwodowego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. Adama Mickiewicza zaczęły powstawać inne oddziały i stowarzyszenia polskie w miastach i wsiach. Często bywało tak, że powstawały one przy pomocy członków PSKO. Oprócz oddziałów w obwodzie grodzieńskim powstały stowarzyszenia w Baranowiczach, Brześciu, Mińsku i innych miejscowościach⁶⁸. W 1988 r. utworzono także Klub Miłośników Polskiej Mowy i Kultury „Rota” w Baranowiczach, a w dwa lata później Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe im. Romualda Traugutta w Brześciu oraz

⁶⁶ O. Łatyszonek, E. Mironowicz, *Narodziny suwerennego państwa białoruskiego*, „Historia Białorusi od połowy XVIII do XX w.”, Białystok 2003, http://autary.iig.pl/mironowicz_e/knihi07-31.htm.

⁶⁷ Aleksey Karpiuk (14.04.1920 – 14.07.1992) – pisarz białoruski. Urodził się we wsi Straszawa woj. białostockie. Skończył dwie klasy polskiego gimnazjum w Wilnie. W latach 1939-1941 studiował na nowogrodzkiej uczelni pedagogicznej. W okresie niemieckiej okupacji wchodził w skład podziemia. Podczas akcji dywersyjnej został aresztowany i wysłany do więzienia w Białymstoku, skąd trafił do obozu koncentracyjnego w Stutthof. Jesienią 1943 r. uciekł z obozu i wziął udział w ruchu partyzanckim. W 1944 został dowódcą oddziału partyzanckiego im. K. Kalinowskiego na Grodzieńszczyźnie. W latach 1944-1945 służył w radzieckiej armii, uczestniczył w walkach na terenie Polski i Niemiec. Po wojnie ukończył wydział anglistyki na Grodzieńskim Instytucie Pedagogicznym (1949). Pracował jako dyrektor biskupickiej siedmioletniej szkoły w rejonie wołkowyskim, w Grodzieńskim Instytucie Pedagogicznym, w oddziale obwodowym gazety „Grodzienskaja Prawda”, jako korespondent gazety „Literatura i Mastactwa”. W 1961 r. ukończył Wyższe Kursy Literackie w Moskwie. Od 1961 r. był kierownikiem agencji „Inturyst”, a od 1965 pełnił funkcje sekretarza grodzieńskiego obwodowego oddziału Związku Pisarzy BSRR. Nagrodzony orderami Czerwonej Flagi, Wojny Ojczyźnianej I i II stopnia, medalami i złotym krzyżem „Virtuti Militari”. Laureat nagrody literackiej ZP BSRR im. I. Mieleża (1986).

⁶⁸ K. Kakareko, *Działalność mniejszości polskiej na Grodzieńszczyźnie*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2009, nr 4, s. 131 – 146.

Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Polonia”⁶⁹. Wpisywało się to w ogólną tendencję zakładania stowarzyszeń przedstawicieli polskich mniejszości narodowych w północnozachodnich republikach ZSRR⁷⁰.

Charakterystycznym zjawiskiem było przekształcanie tych stowarzyszeń w związki Polaków. W 1989 r. powstał Związek Polaków na Litwie, rok później Związek Polaków na Łotwie, w tym też roku stowarzyszenia z Grodna, Brześcia i Mińska oraz Klub Polski z Baranowicz utworzyły Związek Polaków na Białorusi. Rok później powstał Związek Polaków na Ukrainie. Tworzenie tego typu stowarzyszeń stało się możliwe dzięki uchwaleniu przez Radę Najwyższą ZSRR 26 kwietnia 1990 r. ustawy o swobodnym rozwoju narodowym obywateli ZSRR zamieszkujących poza granicami swoich organizmów narodowo-państwowych lub niemających ich na terytorium ZSRR⁷¹. Ustawę tę można nazwać pierwowzorem wszystkich ustaw o mniejszościach narodowych późniejszej Wspólnoty Niepodległych Państw. Po raz pierwszy mówi się w niej o niedopuszczeniu ograniczania i łamania praw przedstawicieli mniejszości narodowych. Przed tym podkreślano, że ZSRR jest wielonarodowym państwem, ale odnosiło się do republik wchodzących w skład Związku. Nie wspomniano w żaden sposób o tym, że te republiki także są niejednolite pod względem narodowym, nie uwzględniano mniejszości i ich praw. Ustawę tę można traktować nie tylko jako nowatorskie podejście do struktury społeczeństwa radzieckiego, ale także jako legalne przyzwolenie na tworzenie się sił narodowych, które w dużej mierze przyczyniły się

⁶⁹ *Informacje o stosunkach polsko-białoruskich „Sprawy Narodowościowe”,* Seria Nowa 1993, t. II, z. 2 – 3, s. 213.

⁷⁰ W Wilnie w 1988 r. założono wówczas Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Polaków na Litwie, w Rydze w tym samym roku Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Polaków na Łotwie i w Dyneburgu Ośrodek Kulturalno-Oświatowy „Promień”. We Lwowie także w tym roku powołano Towarzystwo Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej, a w Kijowie Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe na Ukrainie. Rok później, w 1989 r. w Estonii Towarzystwo Kultury Polskiej „Polonia”, a w Moskwie Towarzystwo „Polonia”, Stowarzyszenie Kulturalne „Dom Polski”; w Leningradzie Klub Kulturalno-Oświatowy „Polonia”. W Kazachstanie utworzono najpierw Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Polonia Północna”, potem w tym samym roku Kokczetawskie Obwodowe Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe. W 1990 r. powstało Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Ogniwo” w Irkucku oraz w Krasnojarsku Stowarzyszenie „Dom Polski”. W tym też roku powołano kolejną organizację polską w Kazachstanie, a mianowicie Stowarzyszenie Polskie w Celinogradzie, natomiast w Mołdawii Polskie Stowarzyszenie Kulturalne.

⁷¹ Закон от 26 апреля 1990 года о свободном национальном развитии граждан СССР, проживающих за пределами своих национально-государственных образований или не имеющих их на территории СССР в: *Материалы XXVIII съезда коммунистической партии Советского Союза*, Москва 1990, s.69 – 75. Por. także Закон СССР от 26 апреля 1990 г. «О свободном национальном развитии граждан СССР, проживающих за пределами своих национально-государственных образований или не имеющих их на территории СССР», Свод Законов СССР, 1990, с. 372-391.

do upadku ZSRR. Ustawa ta zakładała możliwość tworzenia w ramach ZSRR narodowych jednostek administracyjno-terytorialnych. Zapewniano możliwość swobodnego używania języka ojczystego, utworzenia narodowych grup w przedszkolach, narodowych klas i szkół, rozwoju narodowej kultury, tradycji i zwyczajów, otrzymywania informacji w języku ojczystym. Określono ponadto tryb powołania centrów kultury narodowej, stowarzyszeń narodowych, ziomkostw, z zaznaczeniem obowiązku wspierania tych organizacji przez rady deputatów ludowych.

Na Białorusi ustawę tę poprzedziło jednak uchwalenie 26 stycznia 1990 r. przez Radę Najwyższą IX kadencji prawa o językach w Republice Białoruś⁷², później wielokrotnie nowelizowanego⁷³. Towarzyszyła jej ustawa Rady Najwyższej uchwalona tego samego dnia o uzupełnieniu art. 68 Konstytucji BSRR⁷⁴, w której zastrzeżono swobodę posługiwania się językiem rosyjskim jako „międzynarodowym językiem komunikowania narodów ZSRR”⁷⁵. W preambule ustawy o językach określono język jako „duszę narodu” i najważniejszą część jego kultury. Nałożono na wszystkich obowiązek „chronienia i rozwoju języka”, przy jednoczesnym sformułowaniu nakazu odnoszenia się z szacunkiem do języka innych narodów. Ustawa o językach, poprzedzająca uchwalenie w dniu 27 lipca 1990 r. deklaracji o państwowej suwerenności Republiki, stanowiła punkt wyjścia dla białoruskiego odrodzenia kulturowego. Od momentu ukazania się tej ustawy zaobserwować można

⁷² Закон Республики Беларусь от 26 января 1990 г. №3094-XI "О языках в Республике Беларусь", СЗ БССР, 1990 г., N 4, ст. 46; Ведомости Национального собрания Республики Беларусь, 1998 г., N 28, ст. 461; Закон Республики Беларусь от 22 декабря 2005 г. № 76 - 3 „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2006 г., № 6, poz. 2/1173).

⁷³ W pierwotnym brzmieniu tego prawa jedynym językiem urzędowym, począwszy od września 1990 r. miał być język białoruski. Przewidywano stopniowe przechodzenie na ten język wszystkich instytucji państwowych i oświatowych. Proces ten miał zakończyć się w 2000 r. Ustawa ta była kilkakrotnie nowelizowana, ostatni raz w 2007 r., najgłębsza jednak z nowelizacji nastąpiła w wyniku referendum z 1995 r., kiedy to zrównano status języka rosyjskiego z językiem białoruskim. Por. Закон Республики Беларусь от 26 января 1990 г. № 3094-XI "О языках в Республике Беларусь", зм. СЗ БССР, 1990 г., N 4, ст.46; зм. „Ведомости Национального собрания Республики Беларусь”, 1998, № 28, s. 461; T. Białek, *Międzynarodowe standardy ochrony praw mniejszości...*, s. 163; Z. J. Winnicki, *Współczesna doktryna i historiografia białoruska (po roku 1989) wobec Polski i polskości*, Wrocław 2003, s. 86.

⁷⁴ Wypada zwrócić uwagę, że w cennej pracy Z. J. Winnickiego błędnie podano, iż wspomniana ustawa dotyczyła art. 66 BSRR, tymczasem odnosiła się ona do art. 68. Zob. Z. J. Winnicki, *Współczesna doktryna...*, s. 86.

⁷⁵ Закон Белорусской Советской Социалистической Республики о дополнении статьи 68 Конституции (основного закона) Белорусской ССР; por. M. H. Губогло (red.), *Гражданские движения в Белоруссии. Документы и материалы. 1986-1991*, Moskwa 1991.

wyraźną, aczkolwiek krótkotrwałą tendencję do białorutenizacji możliwie najszerszych sfer życia publicznego poprzez objęcie ich językiem białoruskim⁷⁶.

Jakkolwiek ustawa o językach Białoruskiej SRR miała za cel upowszechnienie języka białoruskiego jako języka państwowego w życiu publicznym i prywatnym, w sytuacji, gdy posługiwało się nim niewiele ponad 20% mieszkańców państwa, to jednak uwzględniała fakt, że Białoruś jest państwem wielonarodowościowym. Zagwarantowano bowiem swobodę rozwoju języków narodowych, jakich używają mieszkańcy Republiki i możliwość posługiwania się nimi, w tym także prawo obywateli do zwracania się do organów, organizacji i urzędów w przyjętym dla stron języku. Odpowiedzi miały być formułowane w języku białoruskim bądź na żądanie w rosyjskim. Mniejszości narodowe w Białorusi bardzo pozytywnie odnotowały uchwalenie ustawy o językach Białoruskiej SRR, gdyż gwarantowała ona prawo do posługiwania się językiem ojczystym, zabraniała uprzywilejowania lub ograniczania praw jednostki ze względu na język, którym się ona posługuje, publicznego obrażania bądź znieważania języków urzędowych i narodowych, utrudniania i ograniczania posługiwania się nimi, głoszenia wrogości na tle językowym (art. 3 i 6). Zapewniała na terenach, na których mniejszości narodowe stanowią większą część ludności, możliwość równoległego używania w organach samorządowych języków ojczystych tych mniejszości (art. 7). Państwo miało zapewnić ochronę i rozwój kultury w językach wszystkich narodów, których przedstawiciele zamieszkują Republikę (art. 26). Ważną sprawą było to, że językami środków masowego przekazu miały być także, obok białoruskiego i rosyjskiego, języki innych narodów zamieszkujących Białoruś. Zagwarantowano także w ustawie prawo do nauki języka ojczystego i w języku ojczystym (art. 21 – 23), umożliwiając tworzenie przedszkoli oraz szkół lub klas w szkołach z procesem dydaktyczno-wychowawczym w języku mniejszości narodowej bądź z nauczaniem tego języka jako przedmiotu⁷⁷. Wypada podkreślić, że dopiero w 1987 r. na Białorusi zostały w wyniku starań rodziców utworzone 3 szkoły z językiem polskim⁷⁸.

⁷⁶ Szczególną rolę na tym polu odgrywało powstałe 27 lipca 1989 r. Towarzystwo Języka Białoruskiego im. Franciszka Skoryny, założone początkowo jako nieformalne przez uczonych Białoruskiej Akademii Nauk oraz Mińskiego Uniwersytetu Państwowego.

⁷⁷ Zob. w tym przedmiocie: G. Janusz, *Mniejszość białoruska w Polsce i polska na Białorusi*, w: H. Chałupczak, E. Michalik (red.), „Polska – Białoruś. Problemy sąsiedztwa”, Lublin 2005, s. 71 – 73.

⁷⁸ Dopiero po uzyskaniu przez Białoruś niepodległości w latach 1991 – 1994 udało się wprowadzić język polski do 316 szkół publicznych oraz uzyskać zgodę na budowę kilku placówek. W większości szkół język polski ma status przedmiotu fakultatywnego, w wybranych klasach lub w kółkach samokształceniowych. Warto jednak zauważyć, że po 1994 r. nasiliły się trudności w dostępie do

Nie zajęto się jednak w ustawie problemem funkcjonowania stowarzyszeń mniejszości narodowych. Kwestię tę podjęła Rada Ministrów BSRR w uchwale nr 255 z 3 października 1990 r., regulując szczegółowe zasady funkcjonowania stowarzyszeń⁷⁹. Pamiętać należy, że uchwała ta miała obowiązywać jedynie przez cztery kolejne lata. W kilka miesięcy później, ale jeszcze przed ogłoszeniem niezależności, Rada Najwyższa BSRR uchwaliła ustawę o kulturze, w której przyznano wszystkim stowarzyszeniom narodowym prawo do nieograniczonej działalności kulturo-twórczej na terenie Białorusi (art. 3) oraz gwarantując obywatelom wszelkiej narodowości i grup etnicznych przebywających na stałość na terenie Republiki Białoruś prawo do rozwoju swojej kultury i języka, do zakładania szkół narodowych, przedsiębiorstw i instytucji kulturalnych, takich jak teatry, muzea, wydawnictwa. Stwierdzono także jednoznacznie, że wszyscy obywatele Białorusi, niezależnie od narodowości lub grupy etnicznej, do której przynależą, mają prawo do tworzenia stowarzyszeń kulturalnych, organizacji oraz towarzystw i zrzeszeń kulturalno-oświatowych, a także narodowych ośrodków kulturalnych⁸⁰. Kolejnymi etapami na drodze regulowania pozycji mniejszości narodowych na Białorusi były ustawy: z dnia 29 października 1991 r. o oświacie⁸¹ oraz potwierdzająca rozwiązania

szkolnictwa w języku ojczystym, gdyż zlikwidowano część polskojęzycznych klas w szkole w Nowogródku, a w kilkunastu innych zaprzestano nauczania polskiego jako przedmiotu. Zob. C. Żołędowski, *Białorusini i Litwini w Polsce...*, s. 195 – 196.

⁷⁹ Постановление Совета Министров БССР от 3 октября 1990 г. N 255 "Об утверждении Временного положения о порядке образования и деятельности общественных объединений граждан в Белорусской ССР" (СЗ БССР, 1990 г., N 29, с.565).

⁸⁰ Закон 4 чэрвеня 1991 г. № 832-XII аб культура у Рэспубліцы Беларусь, zm. Закон Республики Беларусь от 14 мая 2001 г. № 16-3 (Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь, 2001 г., № 48, poz. 2/759; Закон Республики Беларусь от 18 мая 2004 г. № 282-3, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь, 2004 г., № 87, poz. 2/1031 – jedn. tekst; Закон Республики Беларусь от 16 мая 2006 г. № 105-3 „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2006 г., № 78, poz. 2/1202; Закон Республики Беларусь от 8 ноября 2006 г. № 177-3 „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2006 г., № 186, poz. 2/1274; Закон Республики Беларусь от 18 июля 2007 г. № 265-3, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2007 г., № 173, poz. 2/1362; Закон Республики Беларусь от 7 мая 2009 г. № 15-3 „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2009 г., № 119, poz. 2/1567; Закон Республики Беларусь от 9 ноября 2009 г. № 51-3 (Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь, 2009 г., № 276, poz. 2/1603; Закон Республики Беларусь от 28 декабря 2009 г. № 93-3, Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь, 2010 г., № 6, poz. 2/1645; Закон Республики Беларусь вступает в силу 25 января 2010 г.; Закон Республики Беларусь от 31 декабря 2009 г. № 114-3, Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь, 2010 г., № 15, poz. 2/1666.

⁸¹ Закон Республики Беларусь от 29 октября 1991 г. № 1202-XII Об образовании, „Ведамасці Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь”, 1991 г., nr 33, s. 598; Zm.: Закон Республики Беларусь от 22 марта 1995 г. N 3682-XII „Ведомости Верховного Совета Республики Беларусь”, 1995 г., nr 18, s.200; Закон Республики Беларусь от 3 мая 1996 г. N 440-XIII „Ведомости Верховного Совета Республики Беларусь”, 1996 г., nr 21, s.380; Закон Республики Беларусь от 9 ноября 1999 г. N 307-3 „Ведомости Национального собрания Республики Беларусь”, 1999 г., nr 32, s.459; Закон Республики Беларусь от 19 марта 2002 г. N 95-3 „Национальный реестр правовых

przyjęte w ustawie o oświacie ustawa z dnia 19 listopada 1993 r. o prawach dziecka⁸². Ważnym dokumentem wcielającym w życie postanowienie wspomnianych ustaw jest pismo metodyczno-instruktorskie o *organizacji w Republice Białoruś nauczania dzieci należących do mniejszości narodowych* z 10 marca 1998 r.⁸³

актов Республики Беларусь”, 2002 г., nr 37, poz. 2/844; Закон Республики Беларусь от 4 августа 2004 г. N 311-З „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь, 2004 г., nr 123, poz. 2/1060; Закон Республики Беларусь от 14 июня 2005 г. N 27-З „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь, 2005 г., nr 104, poz. 2/1124; Закон Республики Беларусь от 12 июня 2006 г. N 123-З „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь, 2006 г., nr 92, poz. 2/1220; Закон Республики Беларусь от 20 октября 2006 г. N 168-З „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь, 2006 г., nr 179, poz. 2/1265). Gwarantowała ona w art. 6 prawo do tworzenia przedszkoli i szkół ogólnokształcących, w których nauka będzie odbywać się w języku mniejszości narodowych, a także do tworzenia grup w przedszkolach i klas w szkołach, w których wychowanie i nauczanie prowadzone będzie w języku mniejszości narodowej. Znalazło to następnie potwierdzenie w późniejszej, bo uchwalonej 19 listopada 1993 r. ustawie o prawach dziecka.

⁸² Закон Республики Беларусь от 19 ноября 1993 г. № 2570-XII О правах ребенка, „Ведамасці Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь”, 1993г., nr 33, s. 430; Zm.: Закон Республики Беларусь от 3 мая 1996 г. № 440-XIII „Ведомости Верховного Совета Республики Беларусь”, 1996 г., nr 21, s. 380. Jedn. tekst - Закон Республики Беларусь от 25 октября 2000 г. № 440-З „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2000 г., nr 103, poz. 2/215; Закон Республики Беларусь от 5 июля 2004 г. № 298-З „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2004 г., nr 107, poz. 2/1047; Закон Республики Беларусь от 14 июня 2007 г. № 239-З „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2007 г., nr 147, poz. 2/1336; Закон Республики Беларусь от 8 июля 2008 г. № 365-З „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2008 г., nr 170, poz. 2/1462; Закон Республики Беларусь от 10 ноября 2008 г. № 451-З „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2008 г., nr 277, poz. 2/1547; Закон Республики Беларусь от 30 декабря 2011 г. № 334-З „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2012 г., nr 2, poz. 2/1884; Закон Республики Беларусь от 26 мая 2012 г. № 376-З „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2012 г., nr 62, poz. 2/1928.

⁸³ Ministerstwo Edukacji Republiki Białoruś do departamentów edukacji mińskiego i obwodowych komitetów wykonawczych z 10 marca 1998 r. N. 06-13/172, http://wspolnotapolska.org.pl/prawa_mniejszosci/art/Pismo-metodyczno-instruktorskie-O-organizacji-w-RB-nauczania-dzieci-nalezacych-do-mniejszosci-narodowych,12.html 30-07-2013 12:55. W treści tego dokumentu stwierdzono, że nauczanie języka ojczystego albo w języku ojczystym organizuje się zgodnie z życzeniem rodziców lub osób ich zastępujących po złożeniu pisemnych podań adresowanych do dyrektora szkoły. Może ono odbywać się w szkołach ogólnokształcących (klasach z nauczaniem języka mniejszości narodowej, gdzie wszystkie zajęcia, oprócz języka i literatury Białoruskiej, historii i geografii Białorusi, j języka rosyjskiego i literatury, mogą odbywać się w języku mniejszości narodowej. W przypadku niemożności nauczania w takich szkołach (klasach) danych przedmiotów w języku mniejszości narodowych (np. z powodu braku podręczników, wykładowców) nauczanie danych przedmiotów odbywa się w jednym z języków państwowych. W szkole (klasie) dwujęzycznej zajęcia odbywają się w dwóch równoznacznych językach, którymi w danym przypadku są język białoruski i rosyjski, a także język ojczysty mniejszości narodowej. W języku mniejszości narodowej odbywa się nauka języka i literatury, historii, geografii, kultury i tradycji kraju, do którego etnicznie należy mniejszość narodowa. Reszta przedmiotów nauczania jest w języku białoruskim i rosyjskim. W szkole (klasie) z dodatkowym nauczaniem języka ojczystego proces nauczania odbywa się języku białoruskim lub rosyjskim z wyjątkiem dodatkowego języka - języka mniejszości narodowej. Szkoła z nauczaniem w języku mniejszości narodowej może być utworzona w następujących przypadkach: kiedy stowarzyszenie obywateli Republiki Białoruś, którzy zaliczają siebie do pewnej mniejszości narodowej, zarejestrowane na terytorium Republiki Białoruś zbuduje szkołę za własne środki i zostając prawnym właścicielem budynku przekaze ją w użytkowanie lokalnemu organowi władzy wykonawczej. Stowarzyszenie i lokalny organ władzy wykonawczej podpisują umowę o wykorzystaniu danego budynku szkoły, w której są wyznaczone prawa i obowiązki stowarzyszenia i lokalnego organu władzy wykonawczej, kiedy stowarzyszenie po

Następnym etapem była ustawa z 11 listopada 1992 r. o mniejszościach narodowych⁸⁴, wreszcie ustawa o mniejszościach regulowała w sposób kompleksowy stosunek państwa do mniejszości narodowych zamieszkujących Białoruś. Ustawodawca przyjął w niej zasadę subiektywnej identyfikacji przynależności narodowej. Na jej straży miało stać prawo. Wyraźnie zakazano przy tym jakiegokolwiek, zarówno bezpośredniego, jak i pośredniego ograniczania praw wolności obywateli Republiki Białoruś z uwagi na ich przynależność do mniejszości narodowych, za niedozwolone uznano także próby asymilacji wbrew woli obywatela (art. 4). Żądanie wskazania przez obywatela Republiki przynależności narodowej jest

zbudowaniu (nabyciu) za własne środki budynku postanowi utworzyć niepaństwową placówkę oświatową, która będzie realizowała swoją działalność zgodnie z ustawodawstwem Republiki Białoruś, a także kiedy lokalny organ władzy wykonawczej w odpowiedzi na prośbę stowarzyszenia zadecyduje o stworzeniu (wybudowaniu) szkoły z nauczaniem w języku mniejszości narodowej. Szkoły (klasy) z nauczaniem w języku (nauką języka) mniejszości narodowej są organizowane i finansowane zgodnie z istniejącym dla szkół ogólnokształcących ustawodawstwem Republiki Białoruś. Szkoła z nauczaniem w języku mniejszości narodowej może być międzyrejonowa, jeżeli ma internat albo organizuje dowóz uczniów do miejsca nauki. Ilość uczniów w klasie, w której nauczanie prowadzi się w języku ojczystym mniejszości narodowej ustalana jest zgodnie z regulaminem szkoły ogólnokształcącej. W przypadku, kiedy ilość uczniów jest mniejsza od wymaganej, nauczanie w języku ojczystym odbywa się w grupach międzyklasowych. W klasach 1-11 na naukę języka i literatury mniejszości narodowych przeznaczają się nie mniej niż 3 godziny tygodniowo. Pozostałych przedmiotów w języku ojczystym mniejszości narodowej uczą się w granicach czasu przeznaczonego w planach zajęć na odpowiednie przedmioty. W szkołach (klasach) z nauczaniem w językach (z nauką języków) mniejszości narodowych dyrektor szkoły ma prawo do przyjęcia do pracy na podstawie kontraktu nauczycieli z kraju, do którego etnicznie należy mniejszość narodowa w przypadku braku nauczycieli obywateli Białorusi o odpowiednich kwalifikacjach, przy obowiązkowej zgodzie miejscowych władz oświatowych na okres 1 roku z corocznym odnawianiem kontraktu. Lokalne władze oświatowe przed 1 czerwca każdego roku mają obowiązek zwrócić się do Ministerstwa Edukacji RB z prośbą o skierowanie do pracy nauczycieli z kraju, do którego etnicznie należą uczniowie. Ministerstwo Edukacji RB zwraca się do Ministerstwa Edukacji odpowiedniego kraju z prośbą o skierowanie niezbędnej ilości nauczycieli. Szkoły (klasy) nauczania w języku mniejszości narodowej korzystają z planów i programów nauczania opracowanych przez Ministerstwo Edukacji RB. W szkołach (klasach) z nauczaniem w języku mniejszości narodowej proces nauczania realizuje się z wykorzystaniem podręczników opracowanych i zatwierdzonych przez Ministerstwo Edukacji RB, a także podręczników krajów, do których należy mniejszość narodowa, po obowiązkowej ekspertyzie i uzyskaniu zgody Ministerstwa Edukacji RB w przypadku braku odpowiedniego podręcznika ojczystego pochodzenia w języku mniejszości narodowej. Proces wychowawczy w szkołach dla mniejszości narodowych powinien sprzyjać wychowaniu patriotycznemu rozwojowi wysokiej kultury stosunków między narodowościami, utrwaleniu w białoruskim społeczeństwie zgody pomiędzy narodowościami, szacunku dla białoruskiej i światowej spuścizny kulturowej, a również zachowaniu regionalnych tradycji i kultury. W pomieszczeniach szkolnych wykorzystanie symboliki krajów, do których etnicznie należy mniejszość narodowa możliwe jest wyłącznie w celach dydaktycznych. Na prośbę rodziców w szkołach (klasach) z nauczaniem w języku mniejszości narodowej uczniowie mogą być zwolnieni z obowiązkowego nauczania języka obcego. Uczniowie innych narodowości, którzy uczęszczają do szkoły (klasy), w której nauczany jest język mniejszości narodowej na prośbę rodziców mogą się uczyć tego języka zamiast obowiązkowego języka obcego. Podanie o nauczanie języka mniejszości narodowej w szkole jest podstawą do włączenia tego języka na listę przedmiotów obowiązkowych dla takiego ucznia.

⁸⁴ Закон Республики Беларусь от 11 ноября 1992 г. № 1926-XII *О национальных меньшинствах в Республике Беларусь*, zm. Jedn. tekst Закон Республики Беларусь от 5 января 2004 г. № 261-3, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2004, № 4, poz. 2/1010, Закон Республики Беларусь от 7 мая 2007 г. № 212-3, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2007, № 118, poz. 2/1309.

jak wskazano w ustawie niedopuszczalne (art. 5). Sformułowano w niej także szeroki katalog uprawnień mniejszości narodowych⁸⁵.

Problemu mniejszości wyznaniowych, a pośrednio także narodowych, dotyczyła uchwalona w grudniu 1992 r. ustawa o wolności sumienia i wyznania⁸⁶. Ma ona istotne znaczenie dla polskiej mniejszości narodowej. W jej treści Kościół katolicki został wymieniony w preambule wśród tzw. „wyznań tradycyjnych”, na drugim miejscu po Cerkwi prawosławnej przed Kościołem luterańskim, judaizmem i islamem⁸⁷. Jest rzeczą zastanawiającą, iż w preambule nie wymieniono Kościoła unickiego ani ewangelicko-reformowanego (kalwińskiego). Ten pierwszy wyraźnie chyba został zaliczony do katolickiego. Pominięcie drugiego jest niezrozumiałe, gdyż jego wpływy na obszarze byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego były

⁸⁵ Zaliczono do niego prawo do pomocy państwa w dziedzinie kultury narodowej i oświaty, nauki posługiwania się językiem ojczystym, druku i upowszechniania informacji w tym języku, utrzymywania kontaktów kulturalnych z rodakami za granicą, wyznawania dowolnej religii, sprawowania narodowych i rytualnych obrzędów w języku ojczystym, zachowania tradycji narodowych, tworzenia narodowych stowarzyszeń kulturalnych, zajmowania dowolnych stanowisk w organach władzy państwowej i rządzie (art. 6). Ponadto ustawa zagwarantowała możliwość stworzenia przy Radach Deputowanych organów doradczych złożonych z przedstawicieli mniejszości narodowych (art. 7); tworzenie materialnych warunków do rozwoju oświaty i kultur mniejszości narodowych (art. 8); prawo mniejszości narodowych do tworzenia na swój koszt placówek kulturalno-oświatowych, gwarantując jednocześnie przygotowanie specjalistów w celu realizacji interesów kulturalnych mniejszości narodowych (art. 9). Jednocześnie zakazano działalności stowarzyszeń narodowych naruszających prawa człowieka, głoszących wrogość na tle narodowym, religijnym, rasowym, zagrażających porządkowi konstytucyjnemu i suwerenności Republiki Białoruś oraz powiązanych organizacyjnie lub stanowiących część organizacji politycznych innego państwa (art. 12). Zob. Z. J. Winnicki, *Współczesna doktryna...*, s. 91.

⁸⁶ Закон Республики Беларусь от 17 декабря 1992 г. № 2054-XII О свободе совести и религиозных организациях, "Ведомасці Вяркоўнага Савета Рэспублікі Беларусь", 1993 г., nr 2, s.18. Zmiany: Закон Республики Беларусь от 17 января 1995 г. № 3533-XII „Ведомасці Вяркоўнага Савета Рэспублікі Беларусь”, 1995 г., nr 13, s.125; Закон Республики Беларусь от 29 ноября 1999 г. № 327-3 „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 1999 г., nr 95, poz. 2/102; Jedn. tekst - Закон Республики Беларусь от 31 октября 2002 г. № 137-3 „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2002 г., nr 123, poz. 2/886; Закон Республики Беларусь от 21 июля 2008 г. № 416-3 „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2008 г., nr 184, poz. 2/1513; Закон Республики Беларусь от 4 января 2010 г. № 109-3 „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2010 г., nr 17, poz. 2/1661; Закон Республики Беларусь от 22 декабря 2011 г. № 328-3 „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2012 г., nr 2, poz. 2/1880.

⁸⁷ ... „права каждого на свободу совести и свободу вероисповедания, а также на равенство перед законом независимо от отношения к религии; равенства религий перед законом; признания определяющей роли Православной церкви в историческом становлении и развитии духовных, культурных и государственных традиций белорусского народа; духовной, культурной и исторической роли Католической церкви на территории Беларуси; неотделимости от общей истории народа Беларуси Евангелическо-лютеранской церкви, иудаизма и ислама;...” (prawo każdego do swobody sumienia i wyznania, a także do równości wobec prawa, niezależnie od stosunku do religii; równość religii wobec prawa; uznanie decydującej roli Kościoła prawosławnego w historycznym kształtowaniu i rozwoju duchowych, kulturalnych i państwowych tradycji narodu białoruskiego; duchowego, kulturowego i historycznego znaczenie Kościoła katolickiego na terenie Białorusi; braku możliwości oddzielenie ogólnej historii narodu białoruskiego od Ewangelickiego kościoła Luterańskiego, judaizmu i islamu).

znaczne. W treści ustawy stwierdzono, że relacje państwa z organizacjami religijnymi są regulowane z uwzględnieniem ich wpływu na formowanie się tradycji duchowych, kulturowych i państwowych narodu białoruskiego (art. 7). Zestawiając treść tego przepisu z kolejnością wyznań wymienionych w preambule można odnieść wrażenie, iż Cerkiew prawosławna *de facto* ma pozycję uprzywilejowaną, czemu jednak wyraźnie przeczy treść art. 6 ustawy⁸⁸.

Ustawa stanowiła przełom w sytuacji kościołów i związków wyznaniowych na Białorusi, w tym także – a może przede wszystkim – Kościoła katolickiego, który poddany był niezwykle dotkliwym represjom ze strony władz komunistycznych, będąc celem propagandy ateistycznej, wynikającej z przymusowej ateizacji życia społecznego. Władze białoruskie, także po II wojnie światowej, dążyły do całkowitego wyrugowania katolicyzmu w regionach wschodnich Republiki Białoruskiej i ograniczenia jego aktywności w obwodach zachodnich. Wykluczało to powołanie na terenie Białorusi wyższej hierarchii duchowej. Władze polityczne nie godziły się także na mianowanie przez Stolicę Apostolską administratorów diecezji⁸⁹. Bezpośrednio po II wojnie światowej władze zamknęły wiele kościołów, inne, zburzone bądź uszkodzone podczas działań wojennych, obracały się powoli w ruinę, nie nadając się do sprawowania kultu. Część obiektów sakralnych była wykorzystywana przez instytucje świeckie, kilka przekazano Cerkwi prawosławnej⁹⁰. Po wyzwoleniu Białorusi na terenach zachodnich obwodów istniały

⁸⁸ H. M. Jagodziński, *Dyplomacja papieska: historia i współczesność ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji na Białorusi*, w: Z. J. Winnicki, „Polska mniejszość narodowa w Europie środkowo-wschodniej. Nowe problemy i wyzwania wobec współczesnych przemian w państwach regionu”, Wrocław 2005, s. 177 – 186. Wypada zwrócić uwagę, że w myśl ustawy państwo nie dotuje działalności organizacji religijnych i nie ingeruje w nią, chyba, że pozostaje ona w sprzeczności z prawem. Organizacjom religijnym zapewniono prawo do uczestnictwa w życiu publicznym, z wyjątkiem działalności w strukturach partii politycznych i innych organizacjach społecznych o charakterze politycznym, którym nie mogą udzielać żadnego wsparcia, w szczególności finansowego. Stwierdzono, że w miejscach kultu religijnego nie jest dozwolone wykorzystywanie symboliki państwowej, organizowania spotkań, meetingów ani inicjowania innych akcji o charakterze politycznym, a także wystąpień i apeli naruszających dobre imię przedstawicieli władzy państwowej, urzędników i poszczególnych obywateli. Zabroniono działalności organizacji religijnych, ich organów i przedstawicieli skierowanych przeciwko suwerenności Białorusi, jej ustrojowi konstytucyjnemu, solidarności społecznej, a także naruszającej prawa i wolności obywatelskie (art. 7). W ustawie stwierdzono, że organizacjami religijnymi są wspólnoty wyznaniowe, klasztory, bractwa religijne, misje, seminaria duchowne oraz zrzeszenia religijne wraz z ich władzami i ośrodkami, na czele ich mogą stać wyłącznie obywatele Białorusi (art. 9).

⁸⁹ L. Mikhaïlik, *Kościół katolicki na Grodzieńszczyźnie 1939 – 1956*, Warszawa 2008, s. 214 i 260. Brak wyższej administracji kościelnej powodował dla Kościoła katolickiego na Białorusi trudności w relacjach ze strukturami władzy, kłopoty przy kierowaniu księżnych do parafii w zakresie kształcenia duchownych.

⁹⁰ Z. Szuba, *Katolicy obrządku łacińskiego i Polacy w ZSRR*, w: B. Kumor (red.), „Odrodzenie Kościoła katolickiego w byłym ZSRR”, Lublin 1993, s. 267.

324 kościoły, w których posługę duchowną sprawowało 274 księży⁹¹. Począwszy od połowy lat. 40, w ZSRR podjęto kroki w celu uporządkowania państwowej polityki religijnej. W dniu 19 maja 1944 r. powołano Radę ds. Religijnych Kultów prze Radzie Komisarzy Ludowych ZSRR (od 1946 r. była to Rada Ministrów). W republikach związkowych powołano pełnomocników Rady, którzy mieli swoich przedstawicieli w poszczególnych obwodach. Państwo stopniowo ograniczało działalność kościołów i związków wyznaniowych, zmniejszając ich wpływ na wierzących. Podejmowane kroki miały charakter ekonomiczny i polegały na zawyżaniu podatków od nieruchomości i dochodów duchowieństwa; administracyjny, sprowadzający się do konfiskaty kościołów i zakazu nauczania religii, pozbawianie praw do odprawiania mszy oraz represyjny, karanie duchownych pozbawieniem wolności. Począwszy od 1945 r., zgodnie z rozporządzeniem Rady ds. Religijnych Kultów przy Radzie Komisarzy Ludowych ZSRR prowadzono także na Białorusi rejestrację związków religijnych. Warunkiem rejestracji było istnienie co najmniej 20 osób, tworzących „grupę założycielską” konkretnej jednostki wyznaniowej – parafii, oraz istnienie budynku - kościoła, odpowiadającego normom technicznym, przeciwpożarowym oraz wymogom sanepidu. Zważywszy poważne zniszczenia na Białorusi podczas II wojny światowej, pozwalało to w sposób stosunkowo łatwy na stwierdzenie, że istniejący budynek sakralny nie odpowiada wymogom technicznym bądź przeciwpożarowym i odmawianie rejestracji⁹². Po dokonaniu rejestracji związki religijne zobowiązane były podpisać umowę z miejscowymi organami władzy (rejonowym lub miejskim komitetem wykonawczym Rady Deputowanych) o przekazaniu kościoła z całym jego mieniem w wieczne i bezpłatne władanie wierzących. Następnym etapem była rejestracja księży i wydania im zaświadczeń uprawniających do działalności duszpasterskiej.

Księża pracujący na Białorusi odmawiali przyjęcia obywatelstwa ZSRR, twierdząc, że są obywatelami Polski. Przez władze publiczne traktowane było to jako

⁹¹ W obwodzie brzeskim istniały 62 kościoły z 38 księżmi; w grodzieńskim 125 kościołów i 112 księży, w mińskim, w trzech rejonach: kleckim, nieświeskim i stołpcowskim 9 kościołów tylko z 1 księdzem, w obwodzie mołodeczańskim 128 kościołów i 109 księży. Zob. E. Jarmusik, *Stosunki państwo – Kościół na Białorusi po II wojnie światowej*, w: J. Kłaczek, W. Rozyńkowski (red.), „Kościół chrześcijański w systemach totalitarnych”, Toruń 2012, s. 647. Por. także Национальный Архив Республики Беларусь (dalej: НАРБ), фонд 4, оп. 62, л. 363.

⁹² Na początku 1949 r. na Białorusi oficjalnie zarejestrowanych było 217 parafii i 161 księży. Zob. НАРБ, фонд 4, оп. 62, сп. 582, л. 26; por. także E. Jarmusik, *Stosunki państwo – Kościół na Białorusi po II wojnie światowej...*, s. 649.

objaw nielojalności⁹³. Zarzucano duchownym, że szerzą propagandę antyradziecką, uchylają się od włączania w akcje propagandowo-agitacyjne. Polem zatargów była sprawa podatków, które miały płacić parafie oraz opodatkowanie osobiste księży. Represje wobec duchownych nasiliły się w okresie 1947 r. – 1957 r.⁹⁴ Oskarżano ich, a potem skazywano za zdradę ojczyzny, szpiegostwo, przekazywanie tajemnicy wojskowej, kolportaż, wydawanie lub przechowywanie literatury o kontrewolucyjnej treści⁹⁵. Za takowe pisma uznawano literaturę religijną bądź wydawnictwa polskie z okresu międzywojennego⁹⁶. Starano się także ograniczyć działalność nieformalnych grup wiernych, utrudniać zbiorowe modły i rejestracje parafii⁹⁷. Analizowano szczegółowo postawy i przekonania każdego z duchownych, a chętnym do stanu kapłańskiego utrudniano wstęp do seminarium duchownego w Rydze.

W połowie lat 50. działalność duszpasterstwa Kościoła katolickiego została ograniczona do minimum. Księżom pozwolono na sprawowanie obrzędów religijnych tylko w zarejestrowanej parafii, zabroniono nauczania dzieci religii, odbywania zebrań modlitewnych, wspólnego śpiewania pieśni religijnych w domach prywatnych, zbierania ofiar na potrzeby kościelne poza świątyniami. Liczne kościoły zamykano także pod pretekstem „braku dostatecznej liczby wiernych”, którzy chcieliby wspierać i utrzymywać budynek modlitewny lub wobec konieczności wyburzenia. Powodem mógł być fakt, że w pobliżu znajdował się inny kościół. Likwidowano ostatnie klasztory⁹⁸.

Zawarty w ustawie o wolności sumienia i wyznania przepis nakazujący, aby na czele organizacji religijnych na Białorusi stali wyłącznie obywatele tej republiki powodował wiele utrudnień w stosunkach polsko-białoruskich, zważywszy, że katolicka w znacznym stopniu (choć nie wyłącznie), mniejszość polska nie posiadała dostatecznej liczby kapłanów i posługę duszpasterską dla niej sprawowali

⁹³ L. Mikhaïlik, *Kościół katolicki...*, s. 179 – 180.

⁹⁴ Э. С. Ярмусик, *Католический костел в Беларуси в годах 1945-1990*, Grodno 2006, passim.

⁹⁵ R. Dzwonkowski (red.), *Skazani jako „szpiedzy Watykanu”*. Z historii Kościoła katolickiego ZSRR 1918 – 1956, Ząbki 1998, passim.

⁹⁶ K. Jędrzejczak, *O jego mogiłę troszczył się wszyscy...*, „Misericordia” 1997, nr 4, s. 34; R. Dzwonkowski, *Leksykon duchowieństwa polskiego represjonowanego w ZSRS*, Lublin 2003, s. 513; L. Mikhaïlik, *Kościół katolicki...*, s. 227.

⁹⁷ R. Dzwonkowski, *Religia i Kościół katolicki w ZSRS 1917 – 1991. Kronika*, Lublin 2010, s. 376 – 431.

⁹⁸ Liczne kościoły przekształcono w magazyny, sklepy, sale sportowe, warsztaty, mieszkania, domy kultury. W Grodnie w 1962 r. wysadzono w powietrze jeden z najstarszych kościołów grodzieńskich, pomnik architektury z przełomu XIV i XV w. Zob. НАРБ, фонд 4, оп. 62, сп. 72, л. 10 – 11; фонд 952, оп. 2, сп. 1, л. 1; фонд 952, оп. 2, сп. 49, л. 3; фонд 952, оп. 1, сп. 23, л. 207 – 208.

duchowni w dużej mierze przybyli z Polski⁹⁹. Władze białoruskie do ich działalności miały wiele zastrzeżeń, stąd już 23 lutego 1999 r. zostało wydane rozporządzenie Rady Ministrów Republiki Białoruś nr 28, później wielokrotnie nowelizowane, regulujące zasady zapraszania duchownych - obcokrajowców¹⁰⁰. W myśl wspomnianego rozporządzenia, Państwowy Komitet ds. Wyznań i Narodowości jest organem, do którego ośrodki religijne mogą kierować stosowne wnioski o

⁹⁹ Po uzyskaniu przez Białoruś niepodległości okazało się, że pozostała na jej obszarze niewielka grupa księży, będących Polakami, ale posiadającymi obywatelstwo białoruskie. Przykładem może być ks. kardynał Kazimierz Świątek, pod koniec życia przewodniczący Konferencji Episkopatu Kościoła rzymsko-katolickiego na Białorusi. Ten wybitny kapłan, urodzony w Valdze w 1914 r., zesłany jako dziecko na Syberię, po powrocie do Polski uczęszczał do gimnazjum w Baranowiczach. Później ukończył seminarium duchowne w Pińsku, a pracował po otrzymaniu święceń kapłańskich w Prużanach. Aresztowany przez władze radzieckie, skazany i zesłany do gułagu pod Workutą, powrócił do Pińska w 1954 r. W 1989 r. mianowany został biskupem i administratorem apostolskim Białorusi, a w 1991 r. arcybiskupem archidiecezji mińsko-mohylewskiej i administratorem apostolskim diecezji pińskiej. Oprócz pracy duszpasterskiej, po uzyskaniu niepodległości przez Białoruś aktywnie włączył się w działalność Związku Polaków na Białorusi, w którym pełnił funkcję zastępcy prezesa i wszedł do Zarządu Głównego. Działalność ks. kardynała K. Świątki – mimo, że sprzeczna w gruncie rzeczy z ustawą o wolności wyznania - nie wywoływała jednak protestów władz białoruskich, niewątpliwie z racji podeszłego wieku kardynała, z drugiej z uwagi na jego cechy osobiste: niezwykłą skromność, szacunek dla Białorusi, chociaż początkowo władze niepodległej Białorusi nie uznawały jego nominacji i nie przyjmowały wiadomości o utworzeniu archidiecezji mińsko-mohylewskiej oraz reaktywowaniu diecezji pińskiej. Ks. kardynał K. Świątek zaufanie władz zdobył, kiedy okazało się, że nie zamierza polonizować Białorusi, a księżom nakazuje, aby prowadzili nabożeństwa w takim języku, w jakim sobie tego życzą wierni, a także wówczas, gdy nauczył się języka białoruskiego. Zob. <http://www.kresy.pl/kresy-dzisiaj,ludzie?zobacz/kardynal-kazimierz-swiatek-1>, 30-07-2013 15:03. Więcej zastrzeżeń wywoływała działalność jego następcy, ks. Tadeusza Kondrusiewicza, urodzonego już po wojnie, 3 stycznia 1946 r. w Odelsku k. Grodna, a więc obywatela białoruskiego, który po ukończeniu szkoły średniej studiował najpierw w Grodzieńskim Instytucie Pedagogicznym, a po relegowaniu z niego z racji przekonań religijnych podjął studia na Wydziale Energetyki i Konstrukcji Maszyn na Politechnice Leningradzkiej, którą ukończył w 1970 r., a następnie w 1976 r. po krótkim okresie pracy w wileńskiej fabryce obrabiarek wstąpił do Seminarium Duchownego w Kownie, gdzie w 1981 r. otrzymał święcenia kapłańskie. W 1989 r. został mianowany administratorem apostolskim diecezji mińskiej i sprowadził na Białoruś ok. 50 kapłanów z Polski. Po krótkim pełnieniu funkcji arcybiskupa metropolity moskiewskiego w latach 2002 – 2007, został przeniesiony na stanowisko metropolity archidiecezji mińsko-mohylewskiej, po czym został mianowany administratorem apostolskim diecezji pińskiej. Zob. <http://www.kul.pl/files/254/kondrusiewicz.pdf>, 30-07-2013 15:17. Zob. także: S. Wilk, *Recenzja w przewodzie o nadanie abp. Tadeuszowi Kondrusiewiczowi stopnia doktora Honoris Causa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego im. Jana Pawła II*. Obywatelstwo białoruskie posiada też Antoni Dziemianko, biskup ordynariusz diecezji pińskiej, sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Białorusi. Zob. <http://www.kresy.pl/publicystyka?zobacz/bp-antoni-dziemianko>, 30-07-2013, 15:24.

¹⁰⁰ Zob. Постановление Совета Министров Республики Беларусь от 23 февраля 1999 г. №280 "Об утверждении Положения о порядке приглашения в Республику Беларусь иностранных священнослужителей и их деятельности на ее территории, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 1999 г., nr 20, poz. 5/338; Zm.: Постановление Совета Министров Республики Беларусь от 4 апреля 2000 г. N 463 „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2000 г., nr 36, poz. 5/2932; Постановление Совета Министров Республики Беларусь от 18 августа 2000 г. N 1313 „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2000 г., nr 81, poz. 5/3915; Постановление Совета Министров Республики Беларусь от 14 февраля 2001 г. N 193 „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2001 г., nr 20, poz. 5/5256; Постановление Совета Министров Республики Беларусь от 17 июня 2002 г. № 795 „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2002 г., nr 71, poz. 5/10639.

zaproszenie duchownego będącego obcokrajowcem (pkt. 2 – 3 rozporządzenia). Taki duchowny musi być zarejestrowany w Radzie ds. Wyznań przy obwodowym Komitecie wykonawczym na czas nieprzekraczający jednego roku z możliwością przedłużenia takiej rejestracji na kolejne lata, po przeprowadzeniu całej procedury (pkt. 4 – 5 rozporządzenia). Pobyt cudzoziemskiego duchownego może być jednak skrócony wraz z wydaniem nakazu opuszczenia Republiki Białoruś. Na tle wspomnianego rozporządzenia dochodziło do licznych zatargów, których tłem było wydalenie z obszaru Białorusi przybyłych z polski księży¹⁰¹.

Analizując *sine ira et studio* działalność przybyłych na Białoruś z Polski księży katolickich, nie sposób oprzeć się wrażeniu, że z punktu widzenia białoruskich organów władzy publicznej zbyt mocno włączają się oni w działalność społeczną zarządzanych przez siebie lub otaczanych opieką parafii, stawiając znak równości między katolicyzmem a polskością, nie zawsze przy tym pochodząc z centralnej Polski bądź z przyległych do Białorusi terenów białostockizny, zdają się rozumieć skomplikowane stosunki narodowościowe i religijne na Białorusi. W każdym razie, problem funkcjonowania księży katolickich na Białorusi stał się punktem zapalnym w stosunkach polsko-białoruskich i bywa najczęściej dość jednostronnie przedstawiany przez prasę, niekoniecznie konfesyjną. W szczególności problemem jest wprowadzanie języka białoruskiego do liturgii w kościołach katolickich na Białorusi. Kwestia ta okazuje się być na tyle ważna, że wokół niej zbudowano program Białoruskiego Zjednoczenia Chrześcijańsko-Demokratycznego (Беларуская хрысціянска-дэмакратычная злучнасць), który postawił sobie za cel białorutenizację Kościoła rzymskokatolickiego¹⁰². Krytyka postępowania księży,

101

http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114881,5263100,Konkordat_za_wyrzucenie_polskich_ksiemy.html 30-07-2013 15:30; <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114881,4507005.html>, 30-07-2013 15:30

¹⁰² Zob. R. Dzwonkowski, *Sytuacja religijna Polaków na Białorusi*, w: H. Chałupczak, E. Michalik (red.) „Polska – Białoruś. Problemy sąsiedztwa”, Lublin 2005, s. 95; E. Nowicka, *Polacy czy cudzoziemcy? Polacy za wschodnią granicą*, Kraków 2000, s. 19; J. Sobczak, *Studia nad wyborami prezydenckimi...*, s. 108 – 109. Partia ta nawiązuje do założonego przez białoruskich katolików w 1917 r. Zjednoczenia Chrześcijańsko-Demokratycznego o charakterze centro-prawicowym i bywa mylona z Białoruskim Zjednoczeniem Chrześcijańsko-Demokratycznym, istniejącym w latach 1924 – 1939. Białoruskie Zjednoczenie Chrześcijańsko-Demokratyczne jest wprawdzie niewielką partią, ale bardzo aktywną, która wspólnie z Białoruskim Frontem Narodowym „Odrodzenie” podejmowała szereg akcji zmierzających do likwidacji polskiej dominacji w Kościele katolickim. Por. w tej kwestii R. Dzwonkowski, *Sytuacja religijna Polaków na Białorusi...*, s. 95; I. Kabzińska, *Wśród „kościelnych” Polaków. Wyznaczniki tożsamości narodowej Polaków na Białorusi*, „Acta Baltico-Slavica” 1999, nr 24, s. 214; T. Malewicz, *Wierni decydują sami*, „Głos znad Niemna” nr 13 (24) z 16 – 31 lipca 1992, s. 2; M. Plisko, *Problemy i perspektywy konserwatyzmu na Białorusi*, w: „Inna Białoruś. Historia – polityka – gospodarka”, Warszawa 1999, s. 76 i n.

podjęta przez Białoruskie Zjednoczenie Chrześcijańsko-Demokratyczne, mająca w dużej mierze charakter antypolski, została dość szybko przejęta przez władze publiczne Białorusi¹⁰³.

Fakt niezrozumienia przez księży przybywających z Polski na Białoruś, w specyficznej sytuacji religii katolickiej na tym terenie, podkreślają niektórzy badacze z kręgów katolickich, jak chociażby niezwykle zasłużony dla badań nad współczesną historią Kościoła na tym obszarze ks. prof. Roman Dzwonkowski, SAC, dzisiaj prof. KUL, stwierdzając m.in., że „należący do młodego pokolenia księży z Polski przybywali do pracy na Białorusi z niezwykle dużym zapalem, lecz bez znajomości najnowszej historii i mentalności miejscowych katolików”. Dodaje, że w czasie swoich studiów w Polsce nie mieli żadnych możliwości zapoznania się z nią¹⁰⁴.

Dyskusyjna wydaje się stawiana przez R. Dzwonkowskiego teza, że „młodym duchownym z Polski zupełnie nieznana była i jest specyfika miejscowej religijności i narodowości, polegająca na tym, że żywe poczucie polskości było i jest nadal oparte nie na znajomości w używaniu na co dzień języka polskiego, lecz na religijnej odrębności, mającej swoje oparcie w wyznaniu katolickim obrządku łacińskiego i używaniu w kościele języka polskiego”¹⁰⁵. Wypada jednak zauważyć, że nie wszyscy mieszkający na Białorusi Polacy są katolikami - pomijając ateistów, wśród których wielu to osoby należące do inteligencji, pamiętać należy o Tatarach, wyznających islam i Karaimach, którzy mimo, że nie są katolikami, uznają się w większości za Polaków i ich świadomość narodowa jest polska. Odrębnym problemem jest ludność żydowska, której przedstawiciele ciągle opuszczają Białoruś, udając się do Izraela. Niektórzy z pozostałych identyfikują się jednak z polskością. Czasem jest to, jak się wydaje, identyfikacja kulturowa, niekiedy jednak to chęć ucieczki przed wskazaniem narodowości, w niektórych kręgach mocno stygmatyzującej. Istnieje także wcale niemała grupa Polaków należących do

¹⁰³ Już w 1972 r. Stanisław Szuszkiewicz, jako przewodniczący Rady Najwyższej, podczas pobytu w Polsce, przy okazji podpisywania *Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy* (Dz. U. 1993, Nr 118, poz. 527), podniósł obawy najwyższych władz Białorusi co do działalności misyjnej polskich księży. W literaturze wiąże się to z tajnym posiedzeniem Rady Najwyższej, na którym szef białoruskiego KGB, Edward Szyrkowski powiadomił deputowanych o rzekomym prowadzeniu przez Rzeczpospolitą przy pomocy duchownych przysłanych z Polski akcji „opolaczania” w duchu katolickim mieszkańców zachodnich obwodów Białorusi. Zob. В. Карбалевиц, *Место Польши в политике Беларуси*, w: «Наш родо́вод», ks. 8, Grodno – Białystok 1999 (2000), s. 578; T. Kruczkowski, *Polacy na Białorusi...*, s. 211.

¹⁰⁴ R. Dzwonkowski, *Sytuacja religijna Polaków na Białorusi...*, s. 97. Zauważyć należy, że winę za taką sytuację ponoszą ośrodki katolickie, delegujące księży bez należytego przygotowania do pracy, a nie władze publiczne Polski.

¹⁰⁵ ibidem, s. 98.

Kościoła prawosławnego. R. Dzwonkowski, podkreślając, że Polacy na Białorusi to katolicy, w gruncie rzeczy powtarza pogląd najpierw władz carskich, a potem radzieckich, dla których prawosławny nie mógł być Polakiem, co, jak stwierdzono wyżej, rodziło dla takich osób utrudnienia przy „ewakuacji” bądź repatriacji¹⁰⁶. Problemem wymagającym głębszych badań jest kwestia języka liturgii w istniejących na Białorusi kościołach. Przypomnieć należy, że do reform Soboru Watykańskiego II, językiem liturgii była łacina, natomiast wierni modlili się i śpiewali pieśni religijne w językach narodowych. Po II Soborze także język liturgii stał się językiem narodowym. Dla części katolików, zwłaszcza starszego pokolenia, stało się to trudne do przyjęcia, gdyż przyzwyczajeni byli, że językiem obrzędowym¹⁰⁷ był język polski. Dla katolicyzmu białoruskiego było więc charakterystycznym, że istniał język liturgii (którą to rolę przez długi czas pełniła łacina) i język polski, jako język uroczysty, niekoniecznie używany w codziennym obrocie, lecz zarezerwowany dla kultu i modlitw, język, w którym zwracali się do Boga. Zjawisko to, zwane paradyglosją (posługiwanie się w warunkach oficjalnych, a więc także w czasie obrzędów religijnych, językiem o wyższym prestiżu), zostało dobrze opisane przez językoznawców, także w odniesieniu do obszaru Białorusi. Zastąpienie łaciny językiem polskim, trudne niegdyś do przyjęcia nawet w Polsce, katolicy białoruscy byli w końcu gotowi zaakceptować. Znacznie trudniejsze okazało się dla wielu z nich wyrugowanie języka polskiego przez białoruski, którego status jest na Białorusi niższy od rosyjskiego i od polskiego¹⁰⁸.

Rozważając problem używania języka polskiego w trakcie nabożeństw i w liturgii, trzeba unikać prostych schematów. Nie do końca prawdziwe jest twierdzenie, że przybyli z Polski księża na siłę ten język „wprowadzali”, gdyż był on zadowolony w Kościele katolickim¹⁰⁹. Nie można zgodzić się także z tezą, że tego języka nie chcą wierni, jak i ze stwierdzeniem, że władze publiczne Białorusi optują

¹⁰⁶ Zob. rozdział IV, podrozdział 5, *Stosunki polsko-białoruskie po zakończeniu II wojny światowej (od wyparcia wojsk niemieckich z ziem białoruskich do odzyskania niepodległości w 1990 r.)*

¹⁰⁷ Używanie przy sprawowaniu ceremonii religijnej innego języka jest charakterystyczne dla wielu religii. W Kościele katolickim była to łacina, w islamie – język arabski, w kościołach greko-katolickich i prawosławnych – język staroцерковнословя́нский, w hinduizmie – sanskryt klasyczny, w judaizmie – starohebrajski, a w kościołach ormiańskich – język grabar.

¹⁰⁸ E. Smułkowa, *Dwujęzyczność po białorusku, bilingwizm, dyglosja, czy coś innego?*, w: E. Smułkowa, „Białoruś i pogranicze. Studia o języku i społeczeństwie”, Warszawa 2002, s. 416.

¹⁰⁹ Wypada zauważyć, że każdy polski ksiądz wyjeżdżający na Białoruś otrzymywał od prymasa ks. kard. Józefa Glempa list przewodni, w którym stwierdzono: „Będziesz z jednakowym oddaniem służył wiernym, używając języka polskiego, jak i jakiegokolwiek innego, który postarasz się dobrze poznać”. Zob. R. Dzwonkowski, *Odrodzenie Kościoła katolickiego obrządku łacińskiego w ZSRR*, w: E. Walewander (red.), „Polacy w Kościele katolickim w ZSRR”, Lublin 1991, s. 191.

za tym, aby język białoruski był językiem używanym w trakcie obrzędów liturgicznych. Władzom tym wyraźnie zależy, aby funkcji tej nie pełnił język polski. Większość przedstawicieli establishmentu białoruskiego, czujących się Białorusinami, język białoruski uważa za język „prosty”, „wiejski”, o niskim statusie społecznym. Jest on zresztą spychany na margines przez język rosyjski, powszechniejszy w użyciu. W tej sytuacji język białoruski i jego kultywowanie stało się wyznacznikiem identyfikacji wąskiej w gruncie rzeczy opozycji białoruskiej. Pojawili się przy tym duchowni zmierzający do szybkiej białorutenizacji liturgii¹¹⁰. Dylemat Kościoła polega więc na tym, że chcąc zaakceptować wskazania II Soboru Watykańskiego, winien wybrać w obrzędach język narodowy wiernych - formalnie jest to białoruski, lub język mniejszości – polski, niekoniecznie zresztą i nie zawsze używany w obiegu potocznym. Z punktu widzenia Kościoła nie ma podstaw, aby językiem takim stał się rosyjski, z drugiej strony jednak to język rosyjski, a nie białoruski, stał się na niektórych obszarach Białorusi, m.in. w okolicach Mińska, językiem, którym na co dzień posługują się osoby deklarujące się jako Polacy. W literaturze podkreśla się niekiedy, że to właśnie księża przybyli z Polski starają się zaszczerpić w liturgii język białoruski, czego nie akceptują zarówno wierni, przyzwyczajeni do języka polskiego, jak i władze publiczne Białorusi. Problem wymagałby pogłębionych badań socjologicznych, z wielu względów trudnych do przeprowadzenia na Białorusi. Wstępnie można zaryzykować tezę, że pierwsi z duchownych przybywających z posługą religijną na Białoruś widzieli konieczność kultywowania języka polskiego w obrzędach i w liturgii, natomiast druga, znacznie późniejsza fala zdawała się lansować język białoruski¹¹¹. W tej sytuacji konflikt

¹¹⁰ Wśród nich znaleźli się: ks. Igor Łaszczuk, pracujący w parafii Słobódka w Lidzie, Władysław Petraistis, Zmior i Władysław Zawalniuk – proboszcz Kościoła św. Szymona i Heleny, członek Towarzystwa Kultury i Języka Białoruskiego im. Franciszka Skoryny. Zob. R. Dzwonkowski, *Sytuacja...*, s. 98 – 99; W. Laudański, *O języku w kościołach raz jeszcze*, „Głos znad Niemna” nr 16 (102) z 25 kwietnia – 1 maja 1994, s. 5; I. Kabzińska, *Wśród „kościelnych” Polaków...*, s. 73; Kozłowska, *Prosimy o pomoc*, „Głos znad Niemna” nr 49 (135) z 12 – 18 grudnia 1994, s. 5; *Wypowiemy swoje zdanie*, „Głos znad Niemna” nr 48 (134) z 5 – 11 grudnia 1994, s. 3; W. Stańczyk, *Pierwsze radości*, „Głos znad Niemna” nr 3 (141) ze stycznia 1995, s. 1.

¹¹¹ W literaturze zwraca się uwagę, że język, w którym wierni zwracają się do Boga nie jest językiem państwowym, a językiem ojczystym, dlatego wierni powinni mieć możliwość uczestnictwa w oddzielnych mszach języku ojczystym. Zob. T. Malewicz, *O języku w Kościele*, w: Z. J. Winnicki, T. Gawin (red.), „Polska mniejszość narodowa na Białorusi. Związek Polaków na Białorusi w 20-lecie działalności”, Białystok 2010, s. 187 – 188. Autor ten podkreślał jednak, że kształceni na Białorusi w seminarium duchownym w Pińsku księża nie pobierają nauki w języku polskim, co prowadzi do sytuacji, w której mieszkańcy tego obszaru, czyli archidiecezji mińsko-mohylewskiej są pozbawieni zarówno możliwości uczestniczenia w mszy w języku ojczystym, ale i nauczania dzieci religii w tym języku i to w sytuacji, kiedy abp. Tadeusz Kondrusiewicz, metropolita mińsko-mohylewski deklaruje w wywiadzie *Poczuwam się do odpowiedzialności*, że Kościół powinien prowadzić nabożeństwa w

językowy ma kilka płaszczyzn – jest nie tylko konfliktem między władzą publiczną a wiernymi, lecz również wewnątrz samej społeczności wyznaniowej¹¹². Wypada przy tym dostrzec różnicę nie tylko pomiędzy sytuacją językową istniejącą w poszczególnych obwodach Białorusi, lecz nawet w ramach konkretnych parafii. Niewątpliwie na grodzieńszczyźnie znajomość języka polskiego jest powszechna wśród osób deklarujących się jako Polacy, natomiast odmiennie kwestia ta przedstawia się na obszarach obwodów mohylewskiego, homelskiego i częściowo witebskiego¹¹³.

Dopiero uchwalenie ustawy o stowarzyszeniach¹¹⁴, wielokrotnie nowelizowanej, a później ustawy o partiach politycznych¹¹⁵ określiło ramy prawne

tych językach, w których mówią wierni. Zob. „Głos znad Niemna” nr 50 z 11 grudnia 1990, s. 2. Zwracał także uwagę, że transmitowana przez Radio Białoruskie msza zawsze jest mszą w języku białoruskim, nigdy w polskim.

¹¹² W myśl decyzji Konferencji Biskupów Katolickich, we wszystkich kościołach w niedziele i święta winna być odprawiana minimum jedna msza w języku polskim i białoruskim, natomiast liczba nabożeństw w tym lub innym języku powinna zależeć od liczby parafian znających język polski lub białoruski. Zob. Kardynał K. Świątek, *Perspektywy chrześcijaństwa w niepodległych państwach dawnego pogranicza*, w: „Chrześcijaństwo w dialogu wielu kultur na ziemiach Rzeczypospolitej. Materiały Międzynarodowego Kongresu, Lublin 24 – 26 Września 2002”, Lublin 2003, s. 604. Problemem jest jednak katechizacja dla dzieci i młodzieży. Część rodziców, jak zauważa się w literaturze, jest zaniepokojona posługiwaniem się w trakcie katechizacji językiem białoruskim. Tymczasem według stanowczego zdania duszpasterzy, używanie tego języka jest konieczne, gdyż dzieci i młodzież nie znają języka polskiego, a kościoły nie są od jego nauczania i podtrzymywania narodowości polskiej. Zob. R. Dzwonkowski, *Sytuacja religijna...*, s. 99. Wolno jednak zauważyć, że dzieci te i młodzież w równie nikłym stopniu, a może nawet słabszym znają język białoruski, gdyż w obrocie codziennym posługują się w pierwszym rzędzie rosyjskim. Gdyby więc konsekwentnie stać na stanowisku, że nauczanie religii winno się odbywać w języku, którym posługuje się odbiorca na co dzień, to religia powinna być wykładana po rosyjsku. Grozi to oczywiście zatarciem różnic między prawosławiem a katolicyzmem. Wydaje się, że głęboko prawdziwe jest stwierdzenie kard. K. Świątki, iż „jeżeli właściwe czynniki polskie nie okażą bardziej efektywnych działań w propagowaniu języka polskiego na Białorusi, to samodzielny Kościół na tych obszarach stopniowo przybierze oblicze białoruskie”. Zob. Kardynał K. Świątek, *Perspektywy chrześcijaństwa...*, s. 604. Dodać jednak należałoby, że może się okazać, iż jest to oblicze nie tyle białoruskie, co rosyjskie. Tak więc pewnym paradoksem jest to, że Kościół katolicki, posądzany o chęć polonizacji, przyczyni się do białorutenizacji, a skoro ta utożsamiana jest z opozycją, to do wzmocnienia opozycji – co już paradoksem nie jest.

¹¹³ Z punktu widzenia misji Kościoła katolickiego, zrozumiałe jest polecenie abp. Kondrusiewicza, obecnego metropolity mińsko-mohylewskiego, nakazującego odprawianie mszy św. w innym języku, niż polski wszędzie tam, gdzie wierni sobie tego zażyczą. Zob. R. Dzwonkowski, *Odrodzenie...*, s. 250; J. Mirski, *Kościół katolicki...*, s. 183. Ks. kard. K. Świątek mimo, że sam należał do prominentnych działaczy ZPB, zalecał księżom, aby unikali członkostwa w ZPB, ogłaszając, że nauka języka polskiego nie może być prowadzona w kościołach. Zob. A. M. Koprowski, *Pierwszy kardynał w Białoruś*, „Nowe Kontrasty” nr 6 (18) z czerwca 1995, s. 6 – 9; B. Kaniewska, *W Mohylewie Polacy odnajdują narodową tożsamość*, „Głos znad Niemna” nr 42 (128) z 24 – 30 października 1994, s. 3; H. Markiewicz, *Nowa parafia w Lidzie*, „Ziemia Lidzka” nr 16 ze stycznia – kwietnia 1995, s. 21.

¹¹⁴ Закон Республики Беларусь от 4 октября 1994 г. nr 3254-XII Об общественных объединениях, „Ведамасці Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь”, 1994 г., nr 29, s. 503; **zm:** Закон Республики Беларусь от 31 января 1995 г. nr 3560-XII, „Ведамасці Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь”, 1995 г., nr 14, s. 135; Закон Республики Беларусь от 29 ноября 1999 г. nr 327-3, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 1999 г., nr 95, poz. 2/102; Закон Республики Беларусь от 22 июня 2001 г. nr 36-3, „Национальный реестр правовых

żywiolowo powstających licznych stowarzyszeń i partii politycznych. W tym miejscu wypada zauważyć, że ustawa o stowarzyszeniach w toku kolejnych zmian legislacyjnych przybierała formy coraz bardziej restrykcyjne, pozwalając władzom na dość głęboką ingerencję w funkcjonowanie stowarzyszeń. Dotykało to szczególnie stowarzyszeń polskiej mniejszości narodowej, których działalność władze publiczne uznawały za dość niebezpieczną dla funkcjonowania organizmu państwowego. Obawy te, wobec stanowiska zajmowanego przez niektórych działaczy, nie były pozbawione podstaw.

W myśl pierwszej z tych ustaw, stowarzyszenie jest dobrowolnym związkiem obywateli, powstałym w sposób określony prawem, w celu realizacji wspólnych interesów, mających charakter praw obywatelskich, socjalnych, kulturalnych i innych. Stowarzyszenia nie mają charakteru komercyjnego. Wyraźnie także ograniczono je od partii politycznych, związków zawodowych, religijnych, organów terytorialnych. Zakazano tworzenia stowarzyszeń, których działalność jest nastawiona na podważenie lub zmianę przy użyciu siły ustroju konstytucyjnego, integralności i suwerenności państwa, a także propagujące przemoc, wrogość na tle narodowym, religijnym i rasowym, a także takich, których działalność może wpływać negatywnie na fizyczne i psychiczne zdrowie obywateli. Obecnie

актов Республики Беларусь, 2001 г., № 63, поз. 2/779; Закон Республики Беларусь от 26 июня 2003 г. № 213-З „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2003 г., № 74, поз. 2/962; **jedn. tekst** – Закон Республики Беларусь от 19 июля 2005 г. № 36-З, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь, 2005 г., № 120, поз. 2/1133; Закон Республики Беларусь от 8 мая 2007 г. № 221-З, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2007 г., № 120, поз. 2/1324; Закон Республики Беларусь от 21 июля 2008 г. № 416-З, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2008 г., № 184, поз. 2/1513; Закон Республики Беларусь от 31 декабря 2009 г. № 114-З, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2010 г., № 15, поз. 2/1666; Закон Республики Беларусь от 4 января 2010 г. № 109-З, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2010 г., № 17, поз. 2/1661; Закон Республики Беларусь от 8 ноября 2011 г. № 309-З „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2011 г., № 127, поз. 2/1861.

¹¹⁵ Закон Республики Беларусь от 5 октября 1994 г. № 3266-XII "О политических партиях", „Ведамасці Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь”, 1994, № 30, s. 509; **zm.:** Закон Республики Беларусь от 29 ноября 1999 г. № 327-З, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 1999 г., № 95, поз. 2/102; Закон Республики Беларусь от 13 декабря 1999 г. № 338-З „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2000 г., № 2, поз. 2/113; Закон Республики Беларусь от 22 июня 2001 г. № 36-З, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2001 г., № 63, поз. 2/779; Закон Республики Беларусь от 26 июня 2003 г. № 213-З, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2003 г., № 74, поз. 2/962; **jedn. tekst** – Закон Республики Беларусь от 19 июля 2005 г. № 35-З, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2005 г., № 120, поз. 2/1132; Закон Республики Беларусь от 8 мая 2007 г. № 221-З, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2007 г., № 120, поз. 2/1324; Закон Республики Беларусь от 21 июля 2008 г. № 416-З „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2008 г., № 184, поз. 2/1513; Закон Республики Беларусь от 8 ноября 2011 года №309-З, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2011, № 127, поз. 2/1861.

obowiązujący tekst ustawy dzieli stowarzyszenia na trzy kategorie: międzynarodowe, republikańskie (ogólnokrajowe) i lokalne¹¹⁶. W tekście pierwotnym z 1999 r. taki podział nie istniał. Stowarzyszenia działać mają w zgodzie z prawem, w oparciu o zasadę dobrowolności, samorządności i jawności. Winny prowadzić swoją działalność zgodnie z Konstytucją, ustawą o stowarzyszeniach oraz innymi aktami normatywnymi w oparciu o przyjęte statuty (art. 4 i 5). Mogą także tworzyć związki stowarzyszeń (art. 8). Wyraźnie wskazano, że nazwa stowarzyszenia (także skrócona) i jego symbolika powinna się odróżniać od nazw i symboliki innych stowarzyszeń zarejestrowanych na Białorusi, w tym także takich, które zostały zlikwidowane na podstawie wyroku sądu. Za niedozwolone uznano w ustawie wykorzystywanie w nazwie stowarzyszenia terminów: „Republika Białoruś”, „narodowy”, „ludowy”¹¹⁷, w każdym przypadku gramatycznym oraz symboliki państwowej, a także oficjalnej nazwy lub symboliki innego państwa¹¹⁸. Ustawa przyznała stowarzyszeniom prawo do rozpowszechniania informacji mających związek z jego działalnością, powoływania własnych środków masowego przekazu oraz korzystania na określonych w prawie zasadach z państwowych środków przekazu. Wskazano także, że stowarzyszenia mogą zajmować się działalnością wydawniczą, bronić i reprezentować interesy swoich członków w organach i organizacjach państwowych, gospodarczych i społecznych. Stwierdzono także, że stowarzyszenia mogą przystępować do międzynarodowych organizacji, uczestniczyć w tworzeniu międzynarodowych związków stowarzyszeń, podtrzymywać

¹¹⁶ Stowarzyszenia działające na terytorium Białorusi mogą mieć charakter: międzynarodowy, jeśli działają w jednej lub kilku jednostkach administracyjno-terytorialnych Białorusi, stanowiąc jednocześnie część struktury organizacyjnej, funkcjonującej w jednym lub kilku innych państwach; republikański, jeżeli funkcjonują na obszarze całej Białorusi bądź lokalny, jeżeli funkcjonują jedynie w jednej lub kilku jednostkach administracyjno-terytorialnych Republiki Białoruś (art. 3).

¹¹⁷ Zmiana została wniesiona na podstawie art. 12 ust. 3 Закон Республики Беларусь от 8 мая 2007 г. № 221-3 О внесении изменений и дополнения в некоторые законы Республики Беларусь по вопросам деятельности политических партий и других общественных объединений. Było to działanie związane z wydaniem przez prezydenta dekretu o uporządkowaniu wykorzystania słów „białoruski” i „narodowy” Указ Президента Республики Беларусь от 31 мая 2005 г. № 247 О дополнительных мерах по упорядочению использования слов «национальный» и «белорусский», „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2005, nr 142, poz. 1/6775.

¹¹⁸ O przestrzeganiu tego przepisu świadczy fakt, że we wrześniu 2005 r. białoruskie Ministerstwo Sprawiedliwości zażądało zmiany nazwy Związku Polaków na Białorusi poprzez usunięcie z nazwy tego związku słów „na Białorusi”. W tym też roku Sąd Najwyższy uznał za słuszną decyzję o likwidacji stowarzyszenia oświatowego „Беларуская перспектива” z racji nieusunięcia (mimo ostrzeżeń) słowa „Беларуская” z oficjalnej nazwy stowarzyszenia. Wcześniej, w 2003 r., Związek Polaków na Białorusi otrzymał pisemne ostrzeżenie w związku z używaniem języka polskiego w oficjalnym logo organizacji i nagłówku urzędowej korespondencji, mimo że wcześniej nie budziło to żadnych zastrzeżeń.

bezpośrednie międzynarodowe kontakty i związki oraz podejmować wszelkie działania nie stojące w sprzeczności z ustawodawstwem Republiki Białoruś i jej zobowiązaniami międzynarodowymi. W wyniku nowelizacji w 2008 r. nadzór nad działalnością stowarzyszeń powierzono Prokuratorowi Generalnemu Republiki Białoruś i podległym jemu prokuratorom. Nadzór ten ma być sprawowany pod kątem „ściśłego i jednolitego” przestrzegania Konstytucji, ustaw, dekretów i rozporządzeń oraz innych przepisów prawa¹¹⁹.

W myśl obowiązującego obecnie tekstu ustawy o stowarzyszeniach, liczba członków zakładających stowarzyszenie zależy od tego, czy ma ono mieć charakter międzynarodowy, republikański (ogólnokrajowy), czy jedynie lokalny¹²⁰. W pierwotnym tekście koniecznym było tylko, aby stowarzyszenie miało 10 członków założycieli. Obecnie bardzo szczegółowo określono zasady rejestracji stowarzyszeń, powierzając ją różnym organom administracyjnym, w zależności od rodzaju stowarzyszenia¹²¹. W pierwotnym tekście organem rejestrującym był Obwodowy Zarząd Sprawiedliwości.

W obecnie obowiązującym tekście ustawy przewidziano szereg restrykcji z powodu naruszenia przez stowarzyszenia przepisów Konstytucji, ustawy o stowarzyszeniach lub innych aktów normatywnych, a także postanowień statutowych. Najłagodniejszą z nich jest ostrzeżenie w formie pisemnej, od którego przysługuje prawo odwołania do sądu. Kolejną, zawieszenie działalności na okres od 1 do 6 miesięcy - na mocy decyzji sądu - i na wniosek organu rejestracyjnego w przypadku, gdy stowarzyszenie nie usunęło naruszeń wskazanych w pisemnym

¹¹⁹ Ponadto do nadzoru nad zgodnością działalności stowarzyszeń z Konstytucją, przepisami prawa i przepisami wewnętrznymi samych stowarzyszeń, w pierwszym rzędzie statutami, uprawnione są organy, które zarejestrowały określone stowarzyszenie, właściwie departamenty Ministerstwa Sprawiedliwości oraz właściwe organ stanowiące i wykonawcze (art. 23 i 24). Kontrolę działalności finansowej stowarzyszeń, w tym źródeł ich dochodów, wysokości otrzymywanych przez nie środków i ponoszonych opłat podatkowych, sprawują odpowiednie urzędy skarbowe.

¹²⁰ Generalnie białoruska ustawa o stowarzyszeniach wymaga, aby założycielami stowarzyszeń było 10 członków, z tym, że w odniesieniu do stowarzyszeń o charakterze lokalnym ma być ich 10 z każdej jednostki terytorialnej. W odniesieniu do stowarzyszeń republikańskich (ogólnokrajowych) – 10 z każdej jednostki ogólnego podziału administracyjnego państwa. Założyciele mają być obywatelami Białorusi, osobami pełnoletnimi, z tym, że w odniesieniu do stowarzyszeń młodzieżowych i dziecięcych mogą być to osoby, które ukończyły 16. rok życia. Warto w tym miejscu zauważyć, że stowarzyszenia młodzieżowe skupiać mają obywateli do ukończenia 31 lat.

¹²¹ Jest rzeczą ciekawą, że właściwość rzeczowa organu rejestracyjnego uzależniona została od tego, jaki zasięg terytorialny ma mieć zakładane stowarzyszenie. W przypadku stowarzyszeń republikańskich (ogólnokrajowych) organem właściwym jest Ministerstwo Sprawiedliwości, natomiast stowarzyszenia o charakterze lokalnym rejestrują Obwodowe Zarządy Sprawiedliwości, czyli lokalne struktury Ministerstwa Sprawiedliwości, a w Mińsku Miejski Komitet Wykonawczy. Tak więc rejestracja stowarzyszeń pozostaje poza kontrolą sądową, jednak sądy są instancją, która kontroluje podejmowane przez władze administracyjne działania restrykcyjne wobec stowarzyszeń.

ostrzeżeniu (art. 28, ust. 1). W ustawie wyraźnie wskazano, że odpowiedni organ rejestrujący może wnieść do sądu wnioski o zawieszenie działalności stowarzyszenia, jeżeli pisemne ostrzeżenie nie zostało zaskarżone do sądu, bądź w przypadku zaskarżenia sąd uznał ostrzeżenie za zasadne¹²².

Najsurowszą z przewidzianych w ustawie restrykcji jest likwidacja stowarzyszenia na podstawie decyzji sądu. Może to nastąpić w przypadku, gdy stowarzyszenie propaguje wojnę lub działalność ekstremistyczną, narusza prawo bądź postanowienia zawarte w statucie w okresie roku od otrzymania pisemnego ostrzeżenia w tej kwestii, a także wtedy, gdy w trakcie rejestracji stowarzyszenia założyciele dopuścili się naruszenia ustawy o stowarzyszeniach, a naruszenia te mają charakter nieusuwalny, wreszcie wtedy, gdy liczebność i skład stowarzyszenia nie odpowiada wymogom stawianym w treści art. 8 ustawy, a także wówczas, gdy stowarzyszenie nie usunęło w terminie określonym decyzją sądu naruszenia, które było podstawą zawieszenia jego działalności. Stowarzyszenia mogą być też w świetle ustawy zlikwidowane na mocy decyzji sądu za jednostkowe naruszenie aktów normatywnych dotyczących imprez masowych, w przypadkach przewidzianych przez te akty oraz wówczas, gdy stowarzyszenie narusza wymogi stawiane przez odpowiednie akty prawne w zakresie korzystania z zagranicznej nieodpłatnej pomocy¹²³.

¹²² Zawieszenie działalności międzynarodowych i republikańskich (ogólnokrajowych) stowarzyszeń następuje w oparciu o decyzję (sic! – przyp. mój) Sądu Najwyższego na wniosek Ministra Sprawiedliwości. Zawieszenie działalności lokalnego stowarzyszenia następuje na podstawie decyzji Sądu Obwodowego albo Mińskiego Sądu Miejskiego, w zależności od siedziby organu kierującego stowarzyszeniem na wniosek Obwodowego Zarządu Sprawiedliwości bądź Mińskiego Komitetu Wykonawczego. W przypadku zawieszenia działalności stowarzyszenia na okres wyznaczony w decyzji sądu, stowarzyszeniu zabrania się realizowania jakiejkolwiek działalności z wyjątkiem tej, która zmierza do usunięcia naruszeń będących podstawą zawieszenia działalności. Zakazano przy tym, w przypadku zawieszenia, stowarzyszeniu i jego strukturom organizacyjnym korzystania z kont bankowych i nie-bankowych, kredytowo-finansowych, z wyjątkiem realizowania rozliczeń na podstawie umów cywilno-prawnych i pracowniczych, opłat do ogólnokrajowego lub lokalnego budżetu, a także rozliczeń związanych z naprawieniem szkód wyrządzonych przez działania stowarzyszenia i jego struktury organizacyjne. W treści art. 28 ustawy o stowarzyszeniach stwierdzono, że jeżeli w okresie zawieszenia działalności stowarzyszenia zostaną usunięte naruszenia, które były podstawą zawieszenia, to po upływie tego okresu stowarzyszenie wznowia swą działalność, pod warunkiem pisemnego powiadomienia odpowiedniego organu rejestrującego (w terminie nieprzekraczającym 10 dni od upływu terminu zawieszenia działalności stowarzyszenia) o usunięciu wskazanych naruszeń z przedstawieniem potwierdzających to dokumentów (art. 28).

¹²³ Likwidacja lokalnego stowarzyszenia następuje w wyniku decyzji odpowiedniego sądu obwodowego lub Mińskiego Sądu Miejskiego, właściwego miejscowo z uwagi na siedzibę organu kierującego stowarzyszeniem, na wniosek obwodowego zarządu sprawiedliwości bądź Mińskiego Miejskiego Komitetu Wykonawczego. Likwidacja międzynarodowych i ogólnokrajowych stowarzyszeń może być realizowana na mocy decyzji Sądu Najwyższego, na wniosek Ministra Sprawiedliwości.

W tekście pierwotnym tak rozbudowanych restrykcji nie było, gdyż ustawa znała tylko pisemne ostrzeżenie i likwidację, nie było mowy natomiast o zawieszeniu. Podczas nowelizacji w 1999 r. dodano w art. 29 jako podstawę likwidacji stowarzyszenia naruszenie wymogów rejestracji, podczas kolejnej nowelizacji w 2003 r., jako dodatkową podstawę wskazano naruszenie ustawodawstwa o imprezach masowych, a w 2008 r. o nieodpłatnej pomocy zagranicznej. W 2005 r. dokonując zmian w art. 5 pierwotnego tekstu ustawy, usunięto z niego zakaz ingerencji państwa w działalność stowarzyszeń. Od tej chwili organ rejestracyjny mógł odmawiać stowarzyszeniom rejestracji bez podawania przyczyn prawnych. Podniesiono też opłatę rejestracyjną do kwoty 285 €, co w realiach białoruskich stanowi sumę bardzo poważną¹²⁴. Przy okazji nowelizacji treści art. 5 usunięto też z jego tekstu stwierdzenie, że „państwo zapewnia ochronę praw i ustawowych interesów stowarzyszeń, a ingerencja organów państwowych i osób urzędowych jest niedozwolona”, podobnie jak ingerencja stowarzyszeń w działalność organów państwowych i urzędników państwowych, z wyjątkiem przypadków określonych w aktach normatywnych Republiki Białoruś. Tak więc władze publiczne stopniowo poszerzają krąg przesłanek mogących stanowić podstawę do likwidacji stowarzyszenia.

Wydanie wspomnianych ustaw było na Białorusi niezmiernie istotne, zważywszy na zbliżające się, wyznaczone na dzień 14 maja 1995 r. wybory do Rady Najwyższej. W momencie wydania wspomnianych ustaw o stowarzyszeniach i partiach politycznych, pod koniec 1994 r. białoruska scena polityczna stanowiła mozaikę ponad 500 partii oraz organizacji politycznych i społecznych¹²⁵. Mniejszości polskiej nie udało się w oparciu o tę ustawę zarejestrować partii politycznej Polskie Zjednoczenie Demokratyczne. Ugrupowanie takie powstało w początkach października 1993 r. i wtedy właśnie odbył się jego zjazd założycielski¹²⁶. Stawiała ona sobie za cel walkę o odrodzenie polskości na ziemiach Białorusi. Jednym z twórców i animatorów tej organizacji był Konstanty

¹²⁴ T. Białek, *Międzynarodowe standardy ochrony praw mniejszości...*, s. 175 – 176.

¹²⁵ J. Sobczak, *Wybory parlamentarne na Białorusi, 14 maja 1995*, w: S. Zyborowicz (red.), „Polska i państwa sąsiedzkie”, Poznań 1997, s. 169; J. Sobczak, *Studia nad wyborami prezydenckimi i parlamentarnymi na Litwie i Białorusi*, Poznań 1997, s. 102.

¹²⁶ P. Foligowski, *Białoruś. Trudna niepodległość*, Wrocław 1999, s. 169.

Tarasiewicz¹²⁷. Partia ta nie zdobyła szczególnej popularności wśród społeczności polskiej. Wydaje się, że jednym z powodów było zbyt silne akcentowanie już w samej nazwie jej narodowego charakteru. Niepokój mógł budzić także program, gdyż musiano zdawać sobie sprawę z tego, że dążenie do odrodzenia polskości, co mogło być rozumiane także jako chęć oderwania części terytorium od Białorusi, nie spotka się z aprobatą władz, a uczestnicy takiego ruchu mogą spodziewać się restrykcji. W tej sytuacji nie może dziwić, że w wyborach do Rady Najwyższej w 1995 r. mniejszość polska poniosła całkowitą klęskę.

Mimo braku tradycji demokratycznych i dłuższego istnienia niepodległego państwa białoruskiego, na Białorusi po 1995 r. pojawiła się znacząca liczba stowarzyszeń i partii politycznych, z których część nie odgrywała żadnej roli politycznej. Ten stan rzeczy niewątpliwie musiał zaniepokoić prezydenta A. Łukaszenkę, który już 26 stycznia 1999 r. podpisał dekret o niektórych środkach uregulowania działalności partii politycznych, związków zawodowych i innych organizacji społecznych¹²⁸. Nakazywał on przeprowadzenie do 1 stycznia 2000 r. ponownej rejestracji partii politycznych, związków zawodowych oraz stowarzyszeń. W tym celu powołany został Krajowy Komitet Rejestracyjny. Jednocześnie zakazano działalności tych organizacji, które nie zostaną zarejestrowane. W treści dekretu przewidziano zaostrzone warunki rejestracji oraz szeroki katalog przesłanek odmowy jej udzielenia. Wśród nich znalazły się: niezgodność regulacji statutowych z przepisami prawa, niedostarczanie wszystkich dokumentów, a także fakt otrzymania

¹²⁷ K. Tarasiewicz, urodzony 6 lipca 1935 r., z wykształcenia inżynier, absolwent Wydziału Energetyki Ciepłej Instytutu Inżynierii Budowlanej w Moskwie, potem pracownik Ministerstwa Montażu i Specjalnych Prac Budowlanych Białoruskiej SRR.

¹²⁸ Декрет Президента Республики Беларусь № 2 О некоторых мерах по упорядочению деятельности политических партий, профессиональных союзов, иных общественных объединений, **zm.:** Декрет Президента Республики Беларусь от 13 июля 1999 г. № 26 (Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь, 1999 г., № 54, 1/484; Декрет Президента Республики Беларусь от 18 апреля 2001 г. № 9 (Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь, 2001 г., № 41, 1/2571; Декрет Президента Республики Беларусь от 27 марта 2002 г. № 8 (Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь, 2002 г., № 38, 1/3574; Декрет Президента Республики Беларусь от 4 апреля 2002 г. № 10 (Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь, 2002 г., № 43, 1/3611; Указ Президента Республики Беларусь от 21 июня 2002 г. № 323 (Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь, 2002 г., № 73, 1/3779); Декрет Президента Республики Беларусь от 11 ноября 2002 г. № 26 (Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь, 2002 г., № 127, 1/4146; Декрет Президента Республики Беларусь от 11 сентября 2003 г. № 20 (Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь, 2003 г., № 105, 1/4909; Декрет Президента Республики Беларусь от 14 декабря 2005 г. № 17 (Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь, 2005 г., № 196, 1/7011; Декрет Президента Республики Беларусь от 14 сентября 2006 г. № 16 (Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь, 2006 г., № 149, 1/7927; Указ Президента Республики Беларусь от 6 октября 2006 г. № 605 (Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь, 2006 г., № 166, 1/7989).

w roku poprzedzającym rejestrację pisemnego ostrzeżenia o naruszeniu prawa lub statutu¹²⁹.

Ponownej rejestracji nie udało się przejść 209 stowarzyszeniom¹³⁰. Wypada zauważyć, że 1 stycznia 2000 r. na terenie Białorusi istniało 758 zarejestrowanych organizacji społecznych, w tym ponad 100 stowarzyszeń reprezentujących mniejszości narodowe¹³¹. Efektem zwiększonego nadzoru nad stowarzyszeniami był fakt, że tylko w 2003 r. Ministerstwo Sprawiedliwości Republiki Białoruś wystosowało 810 pisemnych ostrzeżeń skierowanych do stowarzyszeń, partii politycznych i związków zawodowych, a sądy zdelegalizowały z powodu naruszenia prawa działalność 51 z nich. Dwa lata później, w 2005 r. wystosowano 480 pisemnych ostrzeżeń do partii politycznych, stowarzyszeń i związków zawodowych, a sądy zdelegalizowały 68 stowarzyszeń. Wśród zdelegalizowanych stowarzyszeń był *Niezależny Instytut Studiów Społeczno-Ekonomicznych i Politycznych*, działający w formie stowarzyszenia Niepaństwowy Instytut Socjologiczny. Dochodziło także do gróźb, zwolnień z pracy członków organizacji lub partii politycznych, usuwania dzieci osób kierujących takimi stowarzyszeniami czy partiami ze szkół i uniwersytetów¹³².

¹²⁹ Podniesiono próg minimalnej liczby członków partii politycznej z 500 do 1000, co doprowadziło do ograniczenia ich liczby z 35 istniejących na początku 1998 r. do 20 w dniu 1 stycznia 2000 r. Zob. T. Białek, *Międzynarodowe standardy ochrony praw mniejszości...*, s. 178.

¹³⁰ Między innymi zdelegalizowano wówczas dwie funkcjonujące w obwodzie brzeskim organizacje mniejszości ukraińskiej, w tym Ukraińskie Zjednoczenie Społeczno-Kulturalne, litewskie stowarzyszenie „Tevinė”. Poważne kłopoty z ponowną rejestracją miał Związek Polaków na Białorusi, Związek Harcerstwa Polskiego na Białorusi i Związek Harcerski na Białorusi. Zob. M. Piasecka, *Mydlenie oczu czy wola dialogu. Na Białorusi narasta polityczny konflikt*, „Nasz Dziennik” nr 55 (641) z 6 marca 2000, s. 6. Po wejściu w życie dekretu prezydenta z 1999 r. oraz po późniejszych nowelizacjach, odmówiono rejestracji szeregu podejrzanych z punktu widzenia administracji A. Łukaszenki stowarzyszeń. W lipcu 2001 r. spotkało to Stowarzyszenie Ochrony Praw Człowieka „Helsinki XXI”, z uwagi na zapis w statucie mówiący o występowaniu w obronie praw osób trzecich. Zob. T. Białek, *Międzynarodowe standardy ochrony praw mniejszości...*, s. 182 – 183. Kilkakrotnie oddalono wnioski o rejestrację organizacji opozycyjnej „Młody Front” – młodzieżowej przybudówki Białoruskiego Frontu Narodowego. Zob. A. Poczubut, *Łukaszenka legalizuje opozycję*, „Gazeta Wyborcza” nr 295 (98905) z 18 lipca 2008, s. 8.

¹³¹ Najistotniejszą rolę wśród nich odgrywały: Związek Narodowy Rosjan, Rosyjskie Braterstwo Słowiańskie, Związek Ukraińców na Białorusi, Ukraińskie Centrum Kulturalne „Sich”, Stowarzyszenie Gmin Żydowskich na Białorusi, Unia Żydowskich Organizacji i Społeczności, Romskie Stowarzyszenie Białoruskie, Białoruskie Stowarzyszenie Greków „Peloponnesus”, Białoruskie Stowarzyszenie Muzułmańskie Tatarów oraz wspomniane już wcześniej organizacje mniejszości polskiej.

¹³² *Belarus – Country Reports on Human Rights Practices – 2005*, Released by the Bureau of Democracy, Human Rights, and Labor, U.S. Department of State, 8 marca 2006 r., <http://www.state.gov/drl/rls/hrrpt/2005/index.htm>; *The Assault on Human Rights Defenders in the Russian Federation, Belarus and Uzbekistan: Restrictive Legislation and Bad Practices - Report by the International Helsinki Federation for Human Rights (IHF) to the OSCE Conference on Human Rights Defenders and National Human Rights Institutions*, Vienna, 30-31 marca 2006 r., s. 24. Zob. także: T. Białek, *Międzynarodowe standardy ochrony praw mniejszości...*, s. 177 – 178.

Analiza białoruskiego systemu prawnego w zakresie regulacji funkcjonowania partii i stowarzyszeń mniejszości narodowych dowodzi, że istniejący reżim polityczny wszelkimi dostępnymi środkami, zarówno przez działania legislacyjne, jak i decyzje administracyjne stara się ograniczyć ilość istniejących na Białorusi stowarzyszeń, kontrolując w szczególności te, które uznaje ze swojego punktu widzenia za „niebezpieczne” dla istniejących władz. W dużej mierze, choć nie tylko, dotyczy to stowarzyszeń mniejszości narodowych. Wypada odnotować, iż pierwotne, w miarę demokratyczne rozwiązania ustawy o stowarzyszeniach, z biegiem czasu zostały zastąpione przepisami o charakterze restrykcyjnym, pozwalającym władzom na odmowę rejestracji stowarzyszeń, kontrolę ich działalności oraz poprzez system oddziaływania administracyjnego, udzielanie ostrzeżeń, zawieszanie i ich likwidowanie, na uzależnienie ich i podporządkowanie władzom publicznym, co w warunkach Białorusi oznacza podporządkowanie administracji rządowej, a w ostatecznym rozrachunku, prezydentowi.

3. Początki stowarzyszeń polskiej mniejszości narodowej na Białorusi

Przed powstaniem Związku Polaków na Białorusi, wraz z procesem *pierestrojki* zaczęły powstawać na Białorusi organizacje ludności polskiej, mające początkowo charakter jedynie kulturalny i oświatowy. Najlepsze warunki do powstania takich organizacji były w obwodzie grodzieńskim, gdzie ludność polska stanowiła spory odsetek mieszkańców. W rejonie woronowskim tego obwodu, wg spisu z 1989 r. stanowili oni 80, 3%; w Szczuczynie – 50, 9%, w Lidzie – 40, 2%, w Wołkowysku – 29, 2%, a w samym Grodnie – 25, 7%¹³³. Wg spisu z 2009 r. w obwodzie grodzieńskim ludność polska stanowi dziś tylko 21, 52% całego obwodu.

Najwcześniej organizacje ludności polskiej powstały w Lidzie, gdzie nieprzerwanie funkcjonowały dwie rzymskokatolickie parafie, w których sprawowano liturgię w języku polskim¹³⁴. Miasto to leżało przy tym w bliskim sąsiedztwie Wilna, pełniącego centrum kultury polskiej w ZSRR. W maju 1987 r. założony został z inicjatywy Aleksandra Siemianowa, radnego lidzkiego, z

¹³³ P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe na Białorusi...*, s. 148 – 149.

¹³⁴ P. Lida, *Parafie rzymskokatolickie na Białorusi i Ukrainie w 1988 r. – obsada personalna*, „Zeszyty Historyczne” 1989, nr 88, s. 127 – 128 i 136. O wieloletnich proboszczach parafii lidzkich zob. A. Kołyszko, *Lida żegna swego pasterza*, „Ziemia Lidzka”, nr 21 – 22 z lipca – października 1996, s. 1; I. Stasiewicz-Jasiukowa, *O księdzu Stanisławie Rojku, Sch. P, wspomnienie serdeczne*, tamże, s. 6 – 7.

po pochodzenia Rosjanina, **Klub Miłośników Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza**. Klub ten został zarejestrowany 13 grudnia 1987 r. przy Miejskim Domu Kultury, przy czym na żądanie władz w jego nazwie zrezygnowano ze wskazania patrona, jakim miał być Adam Mickiewicz¹³⁵. Klub, mający formę stowarzyszenia, deklarował w swoim statucie, że jest dobrowolną organizacją społeczną, jednoczącą miłośników polskiego języka, literatury, muzyki, teatru, kina, sztuk plastycznych, przyrody i historii polskiej. Określono jednocześnie społeczno-kulturalny charakter Stowarzyszenia, oraz fakt, że działa ona w ramach Rejonowego Funduszu Kultury przy miejskim Domu Kultury¹³⁶. Organizację tworzyli ludzie różnych zawodów i wykształcenia, w wieku od 17 do 73 lat, w szczytowym momencie rozwoju klubu było ich 50. Spotkania odbywały się raz na dwa tygodnie, polegały na śpiewaniu polskich pieśni, oglądaniu filmów, słuchaniu płyt i dyskusowaniu w języku polskim. Wkrótce udało się utworzyć zespół muzyczny „Lidzianie”. Działacze klubu deklarowali chęć prowadzenia działalności dydaktycznej w zakresie nauczania języka polskiego i literatury, chcieli organizować wieczorki tematyczne dla mieszkańców miasta, publikować w prasie, organizować przedstawienia teatralne i koncerty, propagować wśród ludności wiedzę o polskiej historii i kulturze, współpracować z Urzędem Ochrony Zabytków Historii i Kultury w zakresie opieki nad budowlami o charakterze historycznym, obiektami architektonicznymi, grobami i cmentarzami związanymi ze znanymi Polakami¹³⁷. Nie wszystkie założenia udało się realizować. Powstało jednak kółko języka polskiego¹³⁸. Niewątpliwym sukcesem członków klubu było skłonienie władz miasta do rezygnacji z projektu likwidacji zabytkowego cmentarza katolickiego, w miejscu

¹³⁵ A. Siemianow, *Nasze początki*, w: A. Kołyszko (red.), „Jak Feniks z popiołu... Polacy na ziemi lidzkiej w latach 1987 - 1997”, Lida 1997, s. 7. Por. także A. Borowik, *Aleksander Siemianow*, „Czerwony Sztandar”, nr 130 (11081) z 4 czerwca 1989, s. 4.

¹³⁶ Organem uchwałodawczym klubu było walne zgromadzenie członków, wyłaniające radę klubu. Na jego czele stał prezes – był nim początkowo prawnik, Michał Karczewski, ale zrezygnował z funkcji i wycofał się z działalności organizacyjnej, prawdopodobnie pod presją władz. Po nim funkcję tę objęła Teresa Siemianowa, z domu Malinowska. Zob. A. Kołyszko, *Lida była pierwsza*, „Ziemia Lidzka” nr 6 – 7, z czerwca – sierpnia 1997, s. 10; tenże, *Lida wczoraj i dziś*, „Ziemia Lidzka”, wyd. specjalne 21 – 26 maja 1992, s. 2; A. Siemianow, *Wspomnienia z Lidy*, „Gwiazda Morza” 17 lutego 1991, przedr. „Rota” nr 2 z 1991, s. 58 – 60; H. Siniakowa, *10-lecie pierwszej polskiej organizacji*, „Głos znad Niemna”, nr 50 (292) z 13 grudnia 1997, s. 2.

¹³⁷ A. Siemianow, *Klub Miłośników Kultury Polskiej w Lidzie*, list do „Czerwonego Sztandaru” nr 4 (10655), z 6 stycznia 1988, s. 4; *Plan pracy Klubu Miłośników Kultury Polskiej miasta Lidy 1988*, „Ziemia Lidzka” nr 12 z listopada 1993, s. 9.

¹³⁸ W. Kuryło, *Dzieci – nasz naród jutro*, w: A. Kołyszko (red.), „Jak Feniks z popiołu...”, s. 31 – 34; A. Kołyszko, *Kwiaty dla Adama Mickiewicza*, „Ziemia Lidzka” nr 5 (33) z września 1998, s. 1; *Pamiętnik kółka języka polskiego w Lidzie*, „Rota” nr 2 – 3 (18 – 19) z 1995, s. 137 – 138. Zob. także „Ziemia Lidzka” nr 5 (33) z września 1998, s. 8 – 9.

którego miał powstać park. Od początku swojej działalności klub korzystał z pomocy Konsula Generalnego w Mińsku, który spotykał się z jego członkami i udostępniał filmy. Z Polski nadchodziły także paczki z książkami, dzięki którym udało się założyć polską biblioteczkę. Kiedy w sierpniu 1988 r. powstało w Grodnie Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe im. Adama Mickiewicza, niektórzy działacze ludzcy zaangażowali się w pracę tej organizacji, która objęła swym zasięgiem obszar całego obwodu grodzieńskiego. W dniu 23 października 1988 r. klub przekształcił się w jeden z oddziałów wspomnianego Stowarzyszenia, nie wszyscy jednak działacze poparli tę koncepcję. W końcu jednak klub podporządkował się Polskiemu Stowarzyszeniu Kulturalno-Oświatowemu.

Grodno, w którym powstało **Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe**, było miastem znacząco większym od Lidy, stolicą obwodu, stanowiło węzeł kolejowy, poważny ośrodek przemysłowy, posiadało port lotniczy, a także uniwersytet, na którym na Wydziale Filologii wykładano język polski. W mieście tym, mającym piękne tradycje historyczne, funkcjonowały dwa stałe teatry, muzea i szereg bibliotek. Po II wojnie światowej działały w mieście dwie parafie, w których liturgię sprawowano po polsku¹³⁹. W Grodnie polską organizację próbowały utworzyć w połowie 1988 r. ówczesne władze polityczne. Chodziło o to, aby w trakcie wizyty Sekretarza Generalnego KPZR w Polsce ten mógł odeprzeć ewentualny zarzut niedostatecznego dostrzegania problemu polskiej mniejszości narodowej w ZSRR. W czerwcu 1988 r. powstał przy Obwodowym Oddziale Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Komitet Założycielski Polskiej Sekcji Kulturalno-Oświatowej¹⁴⁰. Inicjatywa ta nie została poparta przez społeczeństwo¹⁴¹, natomiast

¹³⁹ Do parafii tych należał pobernardyński kościół Znalezienia Krzyża Świętego, którego proboszczem był ks. Michał Aronowicz oraz pofranciszkański kościół Matki Bożej Anielskiej, w którym m.in. pracowali ks. Tadeusz Kondrusiewicz, urodzony w Odelsku, w pobliżu Grodna, 3 stycznia 1946 r., który parafię Matki Bożej Anielskiej objął 13 lutego 1988 r., zostając jednocześnie proboszczem parafii św. Franciszka Ksawerego. Funkcję tę sprawował jednak krótko, zważywszy, że 25 lipca 1989 r. został administratorem apostolskim archidiecezji mińsko-mohylewskiej, erygowanej przez Jana Pawła II (obszar tej archidiecezji pokrywał się z obwodami mińskim, mohylewskim i witebskim). W 1999 r. z tej archidiecezji wyłączono obwód witebski, tworząc 13 października 1999 r. osobną diecezję witebską. W chwili obecnej w diecezji istnieje 20 dekanatów, do których należy 220 parafii. Diecezja grodzieńska, erygowana została przez Jana Pawła II 13 kwietnia 1991 r., a jej pierwszym ordynariuszem był Aleksander Kaszkiewicz, w momencie nominacji proboszcz parafii Ducha Św. w Wilnie. Obecnie diecezja składa się z 16 dekanatów.

¹⁴⁰ Inicjatorami utworzenia tego komitetu byli: Siergiej Garbusiewicz, prorektor Uniwersytetu Grodzieńskiego i przewodniczący Obwodowego Oddziału Funduszu Kultury oraz Włodzimierz Tołkacz, sekretarz Obwodowego Oddziału Związku Radzieckich Towarzystw Przyjaźni i Łączności Kulturalnej z Krajami Obcymi, w skład którego wchodziło Towarzystwo Przyjaźni Radziecko-Polskiej. Zob. T. Gawin, *Ojcowizna. Odrodzenie polskości na Białorusi (Pamiętniki: 1987-1993)*, Grodno – Lublin 1993, s. 7 – 10 i 20 – 21; H. Giebień, *Związek Polaków na Białorusi, BSRR – RB*, w:

uczestnicy spotkania organizacyjnego postanowili powołać niezależną od władz politycznych organizację skupiającą ludność polską, zwołując na 10 sierpnia 1988 r. konferencję założycielską Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. Adama Mickiewicza¹⁴². Na zebraniu założycielskim, w którym uczestniczyli także przedstawiciele ludności polskiej z Lidy, Wołkowyska, Woronowa i Brzostkowicy Wielkiej, wybrano 20-osobowy zarząd, którego prezesem został Tadeusz Gawin¹⁴³ i uchwalono statut¹⁴⁴.

Z. J. Winnicki (red.), „Polska mniejszość narodowa w Europie środkowo-wschodniej. Nowe problemy i wyzwania wobec współczesnych przemian w państwach regionu”, Wrocław 2005, 112; J. Winnicki, *Związek Polaków na Białorusi (ZPB)*, w: „Samoidentyfikacja mniejszości narodowych i religijnych w Europie środkowo-wschodniej, materiały Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej”, t. XI, Lublin 1998, s. 74 – 84.

¹⁴¹ Jak wskazuje T. Gawin, władze grodzieńskie, występując z inicjatywą utworzenia takiej organizacji, utworzyły listę Polaków wyznaczonych do realizacji tego zadania, którą podały do publicznej wiadomości. Zob. *W obwodowym oddziale białoruskiego Funduszu Kultury. Utworzenie Polsko-Kulturalnooświatowej sekcji*, „Grodzieńska Prawda” 2 lipca 1998; T. Gawin, *Powstanie i rozwój PSKO - ZPB. Strategia, taktyka, główne kierunki działalności*, w: Z. J. Winnicki T. Gawin (red.), „Polska mniejszość narodowa na Białorusi. Związek Polaków na Białorusi. 20-lecie działalności”, s. 100.

¹⁴² W trakcie spotkania założycielskiego zastanawiano się, czy patronem polskiej organizacji nie powinna być raczej Eliza Orzeszkowa, jako osoba bardziej związana z Grodnem, aniżeli Adam Mickiewicz. Rozważano także, czy patronem nie powinien zostać Jan Kochanowski (sic!). Zob. T. Gawin, *Ojcowizna...*, s. 22 – 23; D. Wejrowska, *Stowarzyszenie Polaków w Grodnie*, „Czerwony Sztandar” nr 194 (10845), z 21 sierpnia 1998, s. 3.

¹⁴³ Tadeusz Gawin (ur. 3 lipca 1951 r. w Grodnie) - publicysta i działacz polonijny, współzałożyciel i pierwszy przewodniczący Związku Polaków na Białorusi w latach 1990-2000, obecnie prezes honorowy ZPB i działacz opozycji demokratycznej na Białorusi. W 1972 r. ukończył Wyższą Szkołę Oficerską Wojsk Łączności w Orle, a w 1982 r. Wojskową Akademię Łączności w Leningradzie. Początkowo odbywał służbę w wojskach pogranicznych na Dalekim Wschodzie (na Zabajkalu, w Daurii, Nerczyńskim Zawodzie, Dalnierzeczeńsku oraz we Władywostoku), a od 1987 r. do 1991 pełnił obowiązki szefa łączności jednostki radzieckich wojsk pogranicznych w Grodnie. Odszedł z wojska w stopniu podpułkownika. Był członkiem Partii Komunistycznej ZSRR do roku 1992. W latach 1988-1990 był prezesem Polskiego Kulturalno-Oświatowego Stowarzyszenia im. Adama Mickiewicza, a w latach 1990-2000 przewodniczącym Związku Polaków na Białorusi. Na początku lat dziewięćdziesiątych XX w. pełnił funkcję doradcy do spraw narodowościowych przewodniczącego Rady Najwyższej Republiki Białorusi. Po objęciu władzy w 1994 r. przez Aleksandra Łukaszenkę współpracował z A. Łukaszenką, potem zaś opowiedział się po stronie opozycji demokratycznej i wraz z przedstawicielami wszystkich liczących się ugrupowań opozycyjnych podpisał się pod Kartą 97, w której zawarto ideę wolnej i demokratycznej Białorusi. Organizował protesty w Grodnie i w Mińsku w 1999 r. przeciwko likwidacji w białoruskich szkołach klas z językiem polskim, a następnie przeciwko innym naruszeniom zasad demokracji w kraju, za co był kilkakrotnie aresztowany i karany grzywnami. Źródło: oficjalna witryna internetowa Związku Polaków na Białorusi (pod przewodnictwem A. Borys), <http://www.zpb.org.pl/index.php?id=zpbom>

¹⁴⁴ Statut Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego opracował Stanisław Sienkiewicz, wzorując się na statucie utworzonego 5 maja 1988 r. Wileńskiego Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Polaków na Litwie. W skład zarządu weszli wówczas Jolanta Borewicz - inżynier, Leonarda Czygier - emerytka, Jerzy Gorbaczewski - pracownik Obwodowego Komitetu Wykonawczego, Ryszard Kleczkowski - muzyk, Aleksander Kołyszko - anglista, dyrektor Centrum Turystyki Dziecięcej i Młodzieżowej w Lidzie, członek Klubu Miłośników Kultury Polskiej w Lidzie, Jan Kunicki - architekt, Józef Łuczniak - dyrektor szkoły w Soniczach k. Grodna, Joanna Niemczynowska - nauczycielka, Antoni Pacenko - pracownik naukowy Instytutu Biochemii Białoruskiej Akademii Nauk w Grodnie, Janusz Parulis - artysta malarz, Halina Rudnicka - nauczycielka, Jan Rytwiński - inżynier budowlany, Teresa Sadłowska - robotnica, Aleksander Siemionow - ślusarz, współzałożyciel Klubu Miłośników Polski w Lidzie, Stanisław Sienkiewicz -

W literaturze politycznej i politologicznej trwa spór o charakter Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego. Wg T. Gawina i jego współpracowników była to inicjatywa całkowicie oddolna¹⁴⁵. Zdaniem jego przeciwników powstanie towarzystwa miało zostać zainspirowane przez radzieckie służby specjalne, a T. Gawin miał być odkomenderowany do Grodna przez KGB właśnie w celu założenia kontrolowanego przez takowe służby Stowarzyszenia polskiej mniejszości narodowej¹⁴⁶.

Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe rozwijało się niezwykle intensywnie, przekształcając się w kilkutysięczne, legalne stowarzyszenie, działające w strukturach oddziału obwodowego Białoruskiego Funduszu Kultury¹⁴⁷. Przedstawiciele władz publicznych i politycznych deklarowali przy tym wielokrotnie

starszy pracownik naukowy Instytutu Biochemii Białoruskiej Akademii Nauk w Grodnie, Sławomir Strumiłło – profesor Uniwersytetu Gordzieńskiego, Eugeniusz Szuszkiewicz – docent Uniwersytetu Gordzieńskiego, Irena Waluś – bibliotekarka, Janina Więclawowicz – pracownik kultury i Franciszek Witkowski – inżynier budowlany. Zob. T. Gawin, *Ojcowizna...*, s. 23.

¹⁴⁵ T. Gawin, *Powstanie i rozwój PSKO - ZPB. Strategia, taktyka, główne kierunki działalności*, w: Z. J. Winnicki T. Gawin (red.), „Polska mniejszość...”, s. 99 i n.; tenże, *Ojcowizna...*, s. 20 – 24; 10 lat trwania w polskości. Rozmowa z T. Malewiczem, „Głos znad Niemna” nr 33 (327) z 14 sierpnia 1998, s. 1; *Odrodzenie polskości jest faktem*. Rozmowa z T. Malewiczem, „Nasz Dziennik” nr 193 (474) z 17 sierpnia 1999, s. 8. Por. w tej kwestii S. Mikołajczak, *Odrodzenie pod skrzydłami KGB...?*, „Przegląd Politologiczny” 2004, nr 3, s. 131 i n.

¹⁴⁶ T. Kruczkowski, *Rozmawiamy z władzą bez uległości*, „Rzeczpospolita” nr 200 (6277) z 28 sierpnia 2002, s. A8; tenże, *Polacy na Białorusi. Na tle historii i współczesności*, Słomim 2003, s. 141. Wg T. Gawina, jego działalność na rzecz mniejszości polskiej rozpoczęła się w maju 1987 r., kiedy napisał, jeszcze jako podpułkownik pełniący służbę na stanowisku starszego oficera oddziału łączności w Sztabie Zarządu Okręgu Pogranicznego, list do „Prawdy Grodzieńskiej”, zwracając uwagę na potrzebę nauki języka polskiego przez Polaków na Białorusi. List ten nie został opublikowany. Z podobnym pismem miał zwrócić się w marcu 1988 r. do M. Gorbaczowa. W tym czasie przeniósł się już do Grodna, gdzie rozpoczął pracę w miejscowym oddziale wojsk pogranicznych, prowadząc jednocześnie wraz z Aleksiejem Karpiukiem, zmarłym w 1992 r. białoruskim pisarzem, starania o wprowadzenie języka polskiego do szkół oraz o utworzenie organizacji skupiających przedstawicieli polskich mniejszości narodowych. Zob. T. Gawin, *Ojcowizna...*, s. 10 – 18.

¹⁴⁷ Pod koniec 1988 r. Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe liczyło ponad 1 tys. członków. Pół roku później miało być ich 3 tys., a w początkach 1990 r. – 6 tys. Zob. L. Komaiszko, *Bez fałszu. Polacy na Białorusi*, „Kurier Wileński” nr 51 – 52 (11302 – 11303) z 2 marca 1990, s. 2; tenże, *Ojcowizna – to wspólny wielki obowiązek. Sprawozdawczo-wyborcza konferencja PSKO na Grodzieńszczyźnie*, „Czerwony Sztandar” nr 287 (11238) z 15 grudnia 1989, s. 3; R. Wilczewski, *Sprawozdanie*, „Głos znad Niemna” nr 4 (6) z marca 1991, s. 3. Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe w Grodnie miało 13 oddziałów: w Grodnie (oddział terenowy i oddział miejski), w Lidzie, w Nowogródku, Wołkowysku, Iwie, Porozowie w rejonie świsłockim, w Szczuczynie, Woronowie, Brzostkowicy Wielkiej, Ostrowcu, w Mostach i Smorgoni.

swoje poparcie dla działalności tego Stowarzyszenia¹⁴⁸, aczkolwiek T. Gawin podnosił, że były kłopoty z rejestracją tej organizacji¹⁴⁹.

Zasadniczym celem Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego była działalność oświatowa, dążenie do tego, aby język polski mógł zostać wprowadzony do szkół na życzenie rodziców, chciano także starać się o otwarcie tych polskich placówek oświatowych, które zostały zamknięte kilka lat po wojnie¹⁵⁰, udzielać nauczycielom wsparcia materialnego i metodycznego, podejmować wysiłki o pozyskiwanie podręczników naukowych oraz organizowanie kursów polonistycznych¹⁵¹. Stowarzyszenie miało zabiegać o wyjazdy dzieci z Białorusi do Polski, na kolonie połączone z nauką języka polskiego, agitować rodziców, aby składali podania w sprawie nauki języka polskiego¹⁵². Organizowało także wiece protestacyjne z żądaniem otwarcia polskich szkół¹⁵³. Mimo pomocy ze strony Polski, nauka języka polskiego napotykała na spore trudności wynikające z faktu, że uczący, znając doskonale język polski, nie mieli jednak przygotowania metodycznego. Brakowało także książek, podręczników, pomocy naukowych. Niewątpliwie efektem zabiegów towarzystwa było otwarcie na Uniwersytecie Grodzieńskim w roku akademickim 1989/90 polonistyki¹⁵⁴ oraz rozpoczęcie kształcenia wychowawców

¹⁴⁸ L. Komaiszko, *Grodzieńszczyzna: chcemy mieć tę polskość*, cz. 4 *Z własnej woli*, „Czerwony Sztandar” nr 289 (10940) z 16 grudnia 1998, s. 2. A. Żalkowski, *Polacy w Lidzie*, „Czerwony Sztandar” nr 102 (11053) z 1 maja 1989, s. 4; J. Rusakiewicz, *Pierwsze kroki*, „Czerwony Sztandar” nr 211 (11162) z 13 września 1989, s. 4; C. Dziewulski, *Pierwsze jaskółki*, „Czerwony Sztandar” nr 252 (11203) z 1 listopada 1989, s. 4.

¹⁴⁹ T. Gawin, *Na drodze odrodzenia. Przemówienie z okazji 10-lecia Związku Polaków na Białorusi*, „Głos znad Niemna” nr 37 (331) z 11 września 1998, s. 3.

¹⁵⁰ Wśród działaczy stowarzyszenia było wielu czynnych i emerytowanych nauczycieli, którzy w 1990 r. w ramach oddziału miejskiego w Grodnie utworzyli Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół i Wychowawczyń Przedszkoli, którego przewodniczącą została Anna Lewieć. Zob. R. Wilczewski, *Konferencja Polaków w Grodnie*, „Kurier Wileński” nr 126 (11387) z 12 czerwca 1990, s. 3; *Wynaradawiani. Rozmowa z R. Wilczewskim*, „Kurier Wileński” nr 142 (11393) z 4 lipca 1990, s. 2.

¹⁵¹ Zabiegi te uwieńczone zostały powodzeniem dzięki współpracy z Wyższą Szkołą Pedagogiczną w Krakowie im. Komisji Edukacji Narodowej oraz z Uniwersytetem Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, z Centrum Doskonalenia Nauczycieli, z Ministerstwem Edukacji Narodowej RP oraz „Wspólnotą Polską”. Zob. w tym przedmiocie W. J. Podgórski, *Polacy białoruscy wychodzą z mateczników*, „Kurier Wileński” nr 45 – 46 (11296 – 11297) z 23 lutego 1990, s. 3; A. Jankowski, M. Masłowski, *Kierunki działań Ministerstwa Edukacji Narodowej na rzecz polonii w ZSRR (stan w dniu 31 grudnia 1990)*, w: H. Kubiak, T. Paleczny, J. Rokicki, M. Wawrynkiewicz (red.), *„Mniejszości polskie i polonia w ZSRR”*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1992, s. 192 i n.

¹⁵² W 1990 r. na koloniach w Polsce przebywało 870 dzieci z Białorusi. Zob. A. Jankowski, M. Masłowski, *Kierunki działań Ministerstwa Edukacji Narodowej...*, s. 194; T. Gawin, *Ojcowizna...*, s. 36 – 39;

¹⁵³ T. Gawin, *Ojcowizna...*, s. 79 – 80 i 92.

¹⁵⁴ H. Bursztyńska, *Polonistyka uniwersytecka*, „Głos znad Niemna” nr 11 (45) z 15 – 21 marca 1993, s. 1 – 2; L. Komaiszko, *Polonistyka na Uniwersytecie Grodzieńskim*, „Czerwony Sztandar” nr 280 (11231) z 7 grudnia 1989, s. 3; *Grodzieńska polonistyka. Rozmowa z S. Musijenką*, „Kurier Wileński” nr 94 (11580) z 16 maja 1991, s. 2; *W stronę postępu. Wywiad z S. Musijenką*, „Głos znad Niemna” nr 26 (373) z 2 lipca 1999, s. 11; Ł. Wingorowa, *Jubileusz Grodzieńskiej Alma Mater*, „Głos znad

przedszkolnych i nauczycieli języka polskiego w klasach początkowych, w Liceum Muzyczno-Pedagogicznym w Grodnie oraz Liceum Pedagogicznym w Wołkowysku¹⁵⁵. Efektem zabiegów Stowarzyszenia były także stypendia Ministerstwa Edukacji Narodowej, pozwalające od października 1989 r. na studia w Polsce maturzystów pochodzących z Białorusi, zwłaszcza z terenów grodzieńszczyzny¹⁵⁶.

Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe podejmowało także szereg działań popularyzujących kulturę polską, koncerty i przedstawienia¹⁵⁷, przygotowywało spotkania z pisarzami i uczonymi¹⁵⁸, organizowało obchody ważnych w dziejach polskich rocznic¹⁵⁹, starało się dbać o cmentarze i groby wojskowe¹⁶⁰, było animatorem rozmaitych działań społecznych, doprowadzając np. do powstania Klubu Rodziny Bohaterowiczów, zrzeszającego potomków rodu opisanego w *Nad Niemnem*¹⁶¹, organizowało także konferencje naukowe¹⁶², starało

Niemna” nr 23 (317) z 5 czerwca 1998, s. 1 – 2; T. Kryszyn, *Sytuacja języka polskiego na współczesnej Białorusi (problemy uczenia się i nauczania języka polskiego)*, „Acta Baltico-Slavica” 1999, nr 24, s. 202.

¹⁵⁵ T. Kryszyn, *Egzamin z języka polskiego*, „Głos znad Niemna” nr 15 (101) z 18 – 24 kwiecień 1991, s. 1; E. Miranowicz, *Nasze problemy i nadzieje*, „Głos znad Niemna” nr 51 – 52 (189 – 190) z 18 – 31 grudnia 1995, s. 7. M. Gobrynin, *Język polski na Białorusi*, „Głos znad Niemna” nr 7 (1) z 15 – 30 kwietnia 1992, s. 3.

¹⁵⁶ A. Jankowski, M. Maślowski, *Kierunki działań Ministerstwa Edukacji Narodowej ...*, s. 193; W. Dziewulski, *Ludzie czekają*, „Czerwony Sztandar” nr 229 (11180) z 4 października 1989, s. 3.

¹⁵⁷ *Dni „Interpressu” w Mińsku i Grodnie*, „Czerwony Sztandar” nr 142 (11093) z 20 czerwca 1989, s. 2; R. Sokołowski, *Migawki z naszego życia*, „Głos znad Niemna” nr 32 (326) z 7 sierpnia 1989, s. 4.

¹⁵⁸ Z inicjatywy Stowarzyszenia odbyły się m.in. spotkanie z Barbarą Wachowicz i Januszem Szymanowskim. Zob. L. Komaiszko, *Grodzieńszczyzna: chcemy mieć tę polskość, cz. 1. Wieczór pani Basi*, „Czerwony Sztandar” nr 286 (10937) z 11 grudnia 1988, s. 3; R. Sokołowski, *Spotkanie z Januszem Szymanowskim*, „Czerwony Sztandar” nr 200 (11151) z 30 sierpnia 1989, s. 4; *Lekcja historia z Białegostoku*, „Głos znad Niemna” wyd. specjalne z 6 czerwca 1990, s. 6.

¹⁵⁹ Obchodzono rocznicę wybuchu II wojny światowej, 45-lecie Ludowego Wojska Polskiego. Por. A. Lassota, W. Małaszkievicz, *Świąteczne historie powroty. Echa obchodów 45-lecia Wojska Polskiego*, „Czerwony Sztandar” nr 252 (10723) z 1 listopada 1988, s. 4. Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe zorganizowało zgromadzenie podczas uroczystości odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza w Lidzie. Zob. *Na ziemi lidzkiej stanął pomnik wieszcz*, „Czerwony Sztandar” nr 157 (11108) z 8 lipca 1989, s. 1; A. Rolska, *Litwo, Ojczyzno moja, cz. 3, Nieznanemu Bogu*, „Czerwony Sztandar” nr 190 (11141) z 18 sierpnia 1989, s. 3; A. Kołyszko, *Lida wieszczowi*, w: A. Kołyszko (red.), *„Jak Feniks z popiołu...”*, s. 27 – 30.

¹⁶⁰ L. Komaiszko, *Po pół wieku – do bratniej mogiły*, „Czerwony Sztandar” nr 233 (11184) z 8 października 1989, s. 3; *Na cmentarzu wojskowym w Grodnie. Rozmowa z L. Kacynelem*, „Głos znad Niemna” nr 9 (11) z października 1991, s. 1 i 3. Z inicjatywy Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego, w czynie społecznym odnowiono m.in. 200 grobów żołnierzy polskich poległych w wojnie 1920 r., ekshumowano także szczątki żołnierzy Wojska Polskiego, zamordowanych przez Armię Czerwoną po II połowie września 1939 r. Zob. F. Rozwadowski, *Wojskowy cmentarz w Wołkowysku*, „Głos znad Niemna” nr 45 (235) z 11 – 17 listopada 1996, s. 6; E. Skrobocki, *Co się dzieje w Wołkowysku?*, „Głos znad Niemna” wyd. specjalne z 16 czerwca 1990 r., s. 5.

¹⁶¹ A. Koprowski, *Śladami pani Elizy*, „Nowe Kontrasty” nr 5 (65) z maja 1990, s. 10; T. Gawin, *Ojcowizna...*, s. 81 – 84.

¹⁶² W. Małaszkievicz, *W Grodnie otwarto muzeum Zofii Nałkowskiej*, „Czerwony Sztandar” nr 132 (11083) z 7 czerwca 1989, s. 3.

się o propagowanie polskich pisarzy związanych w mniejszym lub większym stopniu z grodzieńszczyzną¹⁶³. Niebagatelne znaczenie miało zorganizowanie Polskiej Biblioteki¹⁶⁴. Analizując szczątkowy w gruncie rzeczy informacje o pracy Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego, także przez pryzmat własnych doświadczeń z tamtego okresu, nie sposób oprzeć się wrażeniu, że Stowarzyszenie w gruncie rzeczy pozostawione było same sobie i nie spotkało się z odpowiednim wsparciem logistycznym ze strony Urzędu Konsularnego, ani władz polskich. Zważywszy, jak blisko leży Grodno od granicy polskiej, nie było żadnych przeszkód, aby tanim kosztem sprowadzać w większej liczbie zespoły taneczne, chóry, organizować występy teatrów z Polski, częstsze spotkania z pisarzami. W odbiorze mieszkańców wydarzenia organizowane przez Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe były ważne, ale zależały od inwencji miejscowych działaczy, nie mających odpowiednich środków, możliwości i kontaktów. Oczywiście trzeba pamiętać o ówczesnej sytuacji politycznej, gdyż rok 1989 to dla Polski czasy, kiedy rozpoczynają się obrady Okrągłego Stołu (6 lutego 1989 r.), kiedy wprowadzono legalny obrót dewizami (15 marca 1989 r.), ukazał się pierwszy numer „Gazety Wyborczej” (8 maja 1989 r.), przeprowadzono wybory do sejmu i senatu (4 – 18 czerwca 1989 r.), zalegalizowano rozwiązane w stanie wojennym stowarzyszenia dziennikarzy polskich (12 czerwca 1989 r.), goszczono Michaiła Gorbaczowa, wybrano na stanowisko prezydenta Wojciecha Jaruzelskiego, a jednocześnie kraj zmagał się z chaosem rynkowym, strajkami, społecznym niezadowoleniem. Przypomnieć należy, że w sierpniu 1989 r. kurs dolara wzrósł do 8 100 zł. We wrześniu 1989 r. powstał Rząd premiera Tadeusza Mazowieckiego, a w październiku zaczęto wprowadzać program reform Leszka Balcerowicza, w listopadzie rozpoczęto demontaż pomników i symboli związanych z poprzednim okresem (w Warszawie usunięto pomnik Feliksa Dzierżyńskiego, w Lublinie pomnik Bolesława Bieruta, w Krakowie niszczone pomnik Lenina). W tej sytuacji politycznej zabrakło czasu i chęci na myślenie o Polakach żyjących za wschodnią granicą, m.in. na Białorusi. Brakowało też z pewnością środków finansowych, a może wyobraźni i wyczucia.

¹⁶³ Efektem tego było powołanie Memoriału i Funduszu im. Adama Mickiewicza, mającego gromadzić środki na zorganizowanie 200. rocznicy urodzin wieszczka. *Memoriał i Fundusz Adama Mickiewicza*. Wywiad z B. Klejmem, „Czerwony Sztandar” nr 227 (11178) z 1 października 1989, s. 3; B. Klejn, *Odrodzenie szlaku mickiewiczowskiego*, „Magazyn Polski” 1992, nr 3 - 4, s. 30 – 31.

¹⁶⁴ W. Małaszkiwicz, *Biblioteka Polska w Grodnie*, „Czerwony Sztandar” nr 168 (11119) z 23 lipca 1989, s. 3. Zob. także W. Zaniewska, *Jubileusz Biblioteki Polskiej*, „Głos znad Niemna” nr 43 (129) z 31 października – 6 listopada 1994, s. 8.

Niemniej u wielu przedstawicieli polskiej mniejszości narodowej taki stan rzeczy powodował uczucie żalu i rozgoryczenia, przekonanie, że Ojczyzna pozostawiła ich samym sobie. Ten stan rzeczy odbił się dość mocno na postrzeganiu Polski i zaważył na późniejszych stosunkach między Rzeczpospolitą a Republiką Białoruską.

Działacze Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego domagali się stworzenia przez władze publiczne gazety wydawanej w języku polskim, proponując, aby część nakładu „Grodzieńskiej Prawdy” publikowana była w języku polskim¹⁶⁵. Wskazywano, że wydawany w Wilnie „Czerwony Sztandar”, jedyne pismo w języku polskim wychodzące w ZSRR, w niewielkim stopniu poświęca uwagę Polakom mieszkającym na grodzieńszczyźnie¹⁶⁶. Chciano także, aby lokalne radio i telewizja emitowały część audycji w języku polskim. Starania te zostały uwieńczone powodzeniem, gdyż 3 grudnia 1989 r. ukazał się numer sygnałny „Głosu znad Niemna”, jako dodatek do „Czerwonego Sztandaru”. Począwszy od listopada 1990 r., pismo to ukazywało się już regularnie, jako periodyk zarejestrowany i organ prasowy Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego¹⁶⁷. Powstanie pisma możliwe było dzięki wsparciu Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Pierwszy numer wyszedł na prawach jednodniówki. Od listopada 1990 r. pismo ukazywało się jako miesięcznik, a od stycznia 1992 r. stał się dwutygodnikiem, a następnie

¹⁶⁵ T. Gawin, *Ojcowizna...*, s. 25 – 26; L. Komaiszko, *Grodzieńszczyzna...*, cz. 4, s. 2; tejże, *Nadniemeńskie spotkania albo dni „Interpressu” w Grodnie*, „Czerwony Sztandar” nr 159 (11110) z 11 lipca 1989, s. 4; A. Dubikowski, *Polakom na Białorusi słowo polskie*, „Głos znad Niemna” nr 47 (394) z 26 listopada 1999, s. 3.

¹⁶⁶ H. Jurewicz, *Kto zadba o sprawę Polaków?* „Czerwony Sztandar” nr 80 (11031) z 5 kwietnia 1989, s. 4.

¹⁶⁷ Redakcja „Głosu znad Niemna” miała swoją siedzibę w Grodnie, jednak pismo powstawało przy współpracy z dziennikarzami „Kuriera Podlaskiego” w Białymstoku, gdzie odbywał się także skład i łamanie. Redaktorem „Głosu znad Niemna” był Eugeniusz Skrobocki, pomawiany potem o współpracę z KGB, późniejszy wiceprezes Związku Polaków na Białorusi, uznawanego przez Aleksandra Łukaszenkę. Zob. K. Siemieniako, *Koledzy „szpiedzy”*, „Głos znad Niemna” nr 48 (144) z 5 – 11 listopada 1994, s. 3. „Głos znad Niemna” zarejestrowany został 20 września 1990 r. w Państwowym Komitecie ds. Druku w Mińsku, jednak nie uzyskał nigdy osobowości prawnej, funkcjonując jako organ prasowy Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego i posiadając z tym Stowarzyszeniem wspólny adres i konto bankowe. Do stycznia 1991 kolegium redakcyjne tworzyli: prof. Adam Dobroński z Białegostoku, Marek Dolecki z Białegostoku, Tadeusz Gawin (Grodno), Włodzimierz Hoffman (Białystok), Andrzej Koziera (Białystok), Larysa Mikhailik (Grodno), Sławomir Ostapczuk (Białystok), Borys Oszerow (Wilno), Kazimierz Siemienako (Białystok) i Eugeniusz Skrobocki (Grodno). Zob. A. Samiec, *Tygodnik „Głos znad Niemna” – 15 lat istnienia na rynku prasowym*, w: Z. J. Winnicki, *„Polska mniejszość narodowa...”*, s. 146. T. Gawin chyba słusznie opowiadał się za tym, aby „Głos znad Niemna” był łamany i drukowany nie w Polsce, a w Białorusi, co ułatwiałoby jego kolportaż. Winą za zwycięstwo koncepcji łamania i drukowania „Głosu znad Niemna” w Białymstoku obarczył Ewę Cywińską ze „Wspólnoty Polskiej” w Białymstoku, którą, jak zdaje się wynikać z jego książek - mających w dużej mierze charakter wspominkowy – uważał za sprawczynię budowania przeciwko niemu opozycji w ZPB. Zob. T. Gawin, *Zwycięstwa i porażki. Odrodzenie polskość na Białorusi w latach 1987-2000*, Białystok 2003 246 – 247.

tygodnikiem¹⁶⁸. Kolejnym pismem powołanym do życia była „Ziemia Lidzka”¹⁶⁹. W 1992 r. powstało czasopismo „Magazyn Polski”, którego pierwszym redaktorem był Eugeniusz Skrobocki. Czasopismo ukazywało się formalnie jako kwartalnik o profilu naukowo-społeczno-kulturalnym i historycznym¹⁷⁰. Począwszy od 21 lutego 1989 r., lokalna rozgłośnia radiowa w Grodnie zaczęła nadawać raz w tygodniu w języku polskim audycję *Magazyn Grodzieński*, poruszającą problemy Polaków na grodzieńszczyźnie¹⁷¹. Działacze Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego zabiegali także o możliwość emitowania programów w telewizji¹⁷².

¹⁶⁸ O pracach nad tworzeniem pisma zob. A. Dobroński, *Grodzieńsko-białostocki „Głos znad Niemna”*, w: Z. J. Winnicki, T. Gawin (red.), „Polska mniejszość narodowa na Białorusi. Związek Polaków na Białorusi w 20-lecie działalności”, Białystok 2010, s. 223 – 243. T. Gawin, *Zwycięstwa...*, s. 246 – 247.

¹⁶⁹ Pismo nawiązywało do wydawanego w latach 1936 – 1939 w Lidzie miesięcznika krajoznawczo-religijnego dzięki finansowemu wsparciu Fundacji Pomocy Szkołom Polskim w ZSRR im. Tadeusza Goniewicza. Skład i druk odbywały się w Lublinie, natomiast kolportaż w Lidzie. Pierwszym redaktorem naczelnym był Robert Kuwałek z Lublina, natomiast kolegium redakcyjne tworzyli: Józef Adamski (Lublin), Mieczysław Chwojnicki (Lida), Andrzej Gantner (Lublin), Aleksander Kołyszko (Lida), Czesław Kołyszko (Lida), Cecylia Krasicka (Warszawa), Regina Markiewicz (Lublin), Wacław Naruszewicz (Żagań), Aleksander Siemianow (Lida), Lucyna Siliwończyk (Lida), Dariusz Śladecki (Lublin), Stanisław Uszakiewicz (Lida), Czesław Zgorzelski (Lublin). Zob. J. Adamski, *Chcemy pomóc w odrodzeniu narodowym Polakom*, „Ziemia Lidzka” nr 20 z maja – czerwca 1986, s. 1 i 4; tenże, *Moje spotkania z Lidą*, w: A. Kołyszko (red.), „Jak Feniks z popiołu...”, s. 59 i n.; *Dlaczego jesteśmy z Wami? Od redakcji...*, „Ziemia Lidzka” nr 2 – 3 z października – grudnia 1990 – stycznia 1991, s. 1; *Nowe zadania – nowe problemy. Od redakcji...*, „Ziemia Lidzka” nr 4 z lutego – kwietnia 1991, s. 1.

¹⁷⁰ A. Bubko, „Magazyn Polski”, w: Z. J. Winnicki, T. Gawin (red.), „Polska mniejszość narodowa na Białorusi. Związek Polaków na Białorusi w 20-lecie działalności”, Białystok 2010, s. 245 – 266. Czasopismo miało objętość od 80 do 104 stron, jego radę redakcyjną stanowili: Tadeusz Gawin, Józef Maroszek, Józef Porzecki, Waldemar Preckajło, Zbigniew Suchar, Dariusz Śladecki, Jerzy Waszkiewicz, a potem także Jan Leończuk, Czesław Bieńkowski, Andrzej Tokarczyk. Radę naukową pisma stanowili: Józef Maroszek, Włodzisław Szwed, Zdzisław Julian Winnicki. Artykuły w „Magazynie Polskim” były w większości drukowane w języku polskim, a listy czytelników w języku oryginału. W tekstach wiele uwagi poświęcano tematyce historycznej, problemom świadomości narodowej i tożsamości, zmianom narodowościowym i cywilizacyjnym, polskim tradycjom narodowym, zapoznawano czytelników z twórczością wybitnych pisarzy polskich, poruszano problematykę religijną, historię miast i wiosek, biografie osób zasłużonych dla Białostocczyzny i sławnych na świecie. Od 2005 r. został wydawany „Magazyn Polski na uchodźctwie”, drukowany poza Białorusią i kolportowany nielegalnie.

¹⁷¹ Audycja nadawana była we wtorki, najczęściej po 22:00. Zasięg nadajnika był niewielki, można go było odbierać jedynie w promieniu 20 km. W audycji poświęcano uwagę przyjaźni i wszechstronnej współpracy narodu białoruskiego i polskiego, kontaktom gospodarczym i kulturalnym, historii, tradycjom rewolucyjnym, ochronie zabytków, literaturze. Były teksty adresowane do uczących się języka polskiego, opowiadania o wybitnych Polakach z okolic Grodna. Redaktorem magazynu był początkowo Włodzisław Małaszkievicz, później Joanna Niemczynowska. Zob. W. Małaszkievicz, *Radio obwodowe w języku polskim*, „Czerwony Sztandar” nr 131 (11082) z 6 czerwca 1989 s. 3; *Głos rozmawia. Rozmowa z J. Niemczynowską*, „Głos znad Niemna” nr 2 (4) z lutego 1991, s. 7; A. Dubikowski, *Głos polski w eterze radiowym na Grodzieńszczyźnie*, „Głos znad Niemna” nr 36 (330) z 4 września 1998, s. 3. Por. także *Na grodzieńskiej antenie. Na razie jestem sama. Rozmowa z J. Niemczynowską*, „Głos znad Niemna” nr 14 (25) z 1 – 15 sierpnia 1992, s. 6; „Magazyn Polski” 1993, nr 1 – 2 (5 – 6), s. 29.

¹⁷² Starania te zostały uwieńczone powodzeniem, gdyż począwszy od 31 stycznia 1990 r. w programie lokalnym telewizji Grodno co tydzień lub dwa tygodnie prezentowana była krótka, trwająca kilkadziesiąt minut audycja w języku polskim, zatytułowana *Nad Niemnem*, prowadzona przez Irenę

Z perspektywy czasu widać wyraźnie, że działania aktywistów Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego nie uzyskiwały należytego wsparcia w Rzeczypospolitej. Pomoc dla redakcji „Głosu znad Niemna” i „Ziemi Lidzkiej” ze strony środowisk Białegostoku i Lublina był w gruncie rzeczy „inicjatywą prywatną” przedstawicieli tych środowisk. Władze polskie nie zadbały w tamtym czasie o wsparcie techniczne mniejszości polskiej na Białorusi, o przeszkolenie osób mających zamiar poświęcić się pracy dziennikarskiej na rzecz Polaków grodzieńszczyzny. Nie było także przeszkód, aby na płaszczyźnie dyplomatycznej zabiegać o możliwość retransmisji polskich programów telewizyjnych czy przekazywanie ciekawszych audycji, zwłaszcza muzycznych i rozrywkowych stronie białoruskiej, sugestiami ich wykorzystywania. Późniejsze tego typu działania były już o kilkanaście lat spóźnione i przebiegały w zupełnie innej konfiguracji politycznej. Nie pokuszono się o analizę socjologiczną bądź politologiczną i medioznawczą polskiej mniejszości narodowej, chociażby w ośrodkach jej największego skupienia na terenie Białorusi. W efekcie starania pełnych zapału, ale starszych wiekiem działaczy Stowarzyszenia miały się z oczekiwaniami i preferencjami ludzi młodych, oczekujących w pierwszym rzędzie dobrej muzyki rozrywkowej, a z pewnym dystansem odnoszących się do treści martyrologicznych i wspomnieniowych. Zauważyć należy, że zupełnie inaczej zachowały się np. władze publiczne Federacji Rosyjskiej po uzyskaniu niepodległości przez Litwę, kiedy wszelkimi dostępnymi środkami zaczęto przekazywać adresowane do rosyjskojęzycznej mniejszości muzyczne audycje rozrywkowe, odbierane chętnie nie tylko przez tamtejszych Rosjan, lecz także przez mieszkańców w Republice Litewskiej Polaków i Litwinów.

Wraz z postępującymi zmianami politycznymi, działacze Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego, w gruncie rzeczy wbrew celom i założeniom tego Stowarzyszenia, podjęli działania o charakterze politycznym. Zorganizowali w Grodnie protest uliczny przeciwko ograniczaniu praw mniejszości polskiej do oświaty w języku polskim. Nawiązane wówczas zostało współdziałanie z Białoruskim Frontem Ludowym „Odrodzenie” (Беларускі Народны Фронт „Адраджэнне”) oficjalnie powstałym 19 października 1988 r., którego zjazd

Waluś. Zob. L. Komaiszko, *Ojczyzna – to wspólny, wielki obowiązek...*, „Czerwony Sztandar” nr 287 (11238) z 15 grudnia 1989, s. 3; T. Gawin, *Ojcowizna...*, s. 52. Działacze Stowarzyszenia starali się o możliwość retransmisji programu 1 Telewizji Polskiej w całym obwodzie, ale starania te zakończyły się niepowodzeniem.

założycielski odbył się 24 i 25 czerwca 1989 r. w Wilnie¹⁷³. Prezes Polskiego Stowarzyszenia, Tadeusz Gawin, został zaproszony na konferencję grodzieńskiego oddziału mińskiego Białoruskiego Frontu Ludowego, podczas której zadeklarował w imieniu mniejszości polskiej gotowość do współpracy na rzecz demokratycznych przemian w Republice, opowiadając się za ideą suwerennej Białorusi¹⁷⁴. Brak przygotowania politycznego spowodował, że Polacy nie umieli wystawić jednej kandydatury, dopuszczając do sytuacji, w której - jak to miało miejsce w sopoćkińskim okręgu wyborczym - ścierali się dwaj kandydaci z polskiej mniejszości narodowej, a ostatecznie nikt z nich nie został wybrany¹⁷⁵. Wystawiano także kandydatów całkowicie nie do przyjęcia dla działaczy białoruskich, związanych z ruchem niepodległościowym. Polskie Stowarzyszenie udzieliło również poparcia kilku kandydatom związanym z obozem rządzącym przeciwko działaczom ruchu niepodległościowego. W efekcie u działaczy opozycji białoruskiej zrodziła się obawa, iż dojdzie do porozumienia między przedstawicielami mniejszości polskiej a funkcjonariuszami Partii Komunistycznej.¹⁷⁶ Stąd też, poczynawszy od kwietnia 1990 r., w prasie związanej z opozycją zaczęły pojawiać się artykuły nieprzychylnie polskiemu odrodzeniu, podważające istnienie na Białorusi mniejszości polskiej i szkalujące polskie organizacje¹⁷⁷. W wyniku wyborów w 1990

¹⁷³ http://knihi.com/Zianon_Pazniak/Sapraudnaje_ablicca.html, 03-08-2013, 11:28.

¹⁷⁴ T. Gawin, *Ojcowizna...*, s. 79 – 80, 99, 102 – 103.

¹⁷⁵ W efekcie nie wszedł do Rady Najwyższej T. Gawin, prezes Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego, gdyż ordynacja wyborcza z 27 września 1989 r. wymagała w przypadkach, gdy liczba głosujących była mniejsza niż 50% uprawnionych do głosowania, a także wówczas, gdy wybrano mniej deputowanych, niż wyniosła liczba mandatów, względnie gdy wybory zostały przeprowadzone nieprawidłowo – gdy Centralna Komisja Wyborcza zarządziła ponowne wybory. W sytuacji, gdy o mandat deputowanego ludowego do Rady Najwyższej ubiegało się więcej niż dwóch kandydatów, powtórne głosowanie miało się odbyć w ciągu dwóch tygodni po pierwszym, przy czym pod głosowanie poddawać miano tylko tych dwóch kandydatów, którzy uzyskali największą liczbę głosów w okręgu. W przypadku, gdy o mandat nie ubiegało się więcej niż dwóch kandydatów, wybory miały odbyć się ponownie w terminie dwóch miesięcy, przy czym niezbędnym było wysunięcie nowych kandydatów. Zob. J. Sobczak, *Wybory parlamentarne na Białorusi*, w: S. Zyborowicz (red.), „Polska i państwa sąsiedzkie. Wybory parlamentarne i prezydenckie 1993 – 1995”, Poznań 1997, s. 167 (uwagi dotyczące ordynacji z 1989 r.). T. Gawin ubiegał się o mandat rywalizując tylko z S. Kasperowiczem, jednak frekwencja w okręgu, w którym Polacy stanowią znaczącą grupę ludności była wyjątkowo niska, w wyniku czego wybory unieważniono, a obaj przeciwnicy nie mogli już ubiegać się o mandat. Nowym kandydatem Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego był A. Pawłowski, członek zarządu Polskiego Stowarzyszenia, którego kandydatury nie zgłosiło jednak to Stowarzyszenie. Por. także T. Gawin, *Zwycięstwa...* s. 307. T. Gawin nie zdobył także mandatu podczas wyborów w 1995 r. – reprezentując wówczas Związek Polaków na Białorusi. Przeszedł wprawdzie do II tury, zbierając 30, 4% głosów, ale następnie wycofał się z dalszego kandydowania. Zob. tamże, s. 317 i 319 – 320.

¹⁷⁶ В. Карбалевиц, *Место Польши в политике Беларуси...*s. 578; T. Kruczkowski, *Polacy na Białorusi – teraźniejszość i przyszłość*, „Więź” nr 4 (52) z kwietnia 2002, s. 113 i 121; tenże, *Polacy na Białorusi na tle historii i współczesności*, Słomim 2003, s. 225 – 232.

¹⁷⁷ Ukazywały się one także w niezmiernie popularnym tygodniku „Літаратура і мастацтва”. Próby polemiki z nimi były dość trudne, gdyż podejmowano je na łamach niszowych czasopism w języku

r. do Rady Najwyższej BSRR udało się wprowadzić wg niektórych ocen 30 deputowanych będących Polakami, ale byli to ludzie zupełnie niezwiązani z prowadzonymi pracami na rzecz odrodzenia kultury i języka polskiego na grodzieńszczyźnie. Liczba Polaków w Radzie Najwyższej była jednak niemała, zważywszy, że Białoruskiemu Frontowi Ludowemu udało się wprowadzić do Rady Najwyższej 37 deputowanych, z czego nie wszyscy byli formalnie rzecz biorąc członkami Frontu.

Mniejsze znaczenie od organizacji mniejszości polskiej w Lidzie i Grodnie miał **Klub Miłośników Polskiej Mowy i Kultury „Rota” w Baranowiczach**, mieście w obwodzie brzeskim, liczącym ponad 168 000 mieszkańców, będącym ważnym węzłem kolejowym. W mieście tym i w rejonie, którego było stolicą, funkcjonowało jednak pięć parafii, w których służbę duszpasterską pełniło trzech księży¹⁷⁸. Jest rzeczą ciekawą i zastanawiającą, że w Baranowiczach w 1989 r. mieszkało wg spisu białoruskiego 12, 3 tys. Polaków, co stanowiło jedynie 5, 8% ogółu mieszkańców. Także przed wojną liczba Polaków w Baranowiczach i okolicy nie przekraczała 30%, przy czym byli to głównie urzędnicy, kolejarze i żołnierze z miejscowego garnizonu. Obecni polscy mieszkańcy Baranowicz to osoby, które napłynęły tu dopiero po II wojnie światowej¹⁷⁹. Mniejszość polska została zorganizowana dzięki społecznemu zaangażowaniu Elżbiety Dołęgi-Wrzosek, pochodzącej z Warszawy i przybyłej do Baranowicz we wrześniu 1939 r. oraz jej córki, Teresy Sieliwończyk, które prowadziły naukę języka polskiego, najpierw w prywatnym mieszkaniu, a potem dzięki poparciu miejscowych władz w szkołach¹⁸⁰.

polskim. Zob. T. Gawin, *Nie rzucim ziemi skąd nasz ród*, „Głos znad Niemna” wyd. specjalne z sierpnia 1990, s. 4; T. Malewicz, *By Polak był Polakiem*, „Głos znad Niemna” nr 2 (4) z lutego 1991, s. 5; *Donos*, „Głos znad Niemna” nr 5 (7) z maja 1991, s. 6 – 7. Por. także materiały publikowane w Z. J. Winnicki, *Współczesna doktryna...*, s. 118, 121 – 122, 206; tenże, *Szkice polsko-białoruskie*, Wrocław 1998, s. 28 – 29 i 32.

¹⁷⁸ Istniały parafie w Baranowiczach, Iszkoldzi, Nowej Myszy, Połoneczce i Stołowiczach. W parafiach tych pracowali Antoni Hej, Walery Nowak i Kazimierz Wielikosielec. Ten ostatni, urodzony w 1945 r. we wsi Starowola w rejonie Pużańskim, został w czerwcu 1999 r. biskupem pomocniczym diecezji pińskiej. Zob. M. A. Koprowski, *Biskup Kazimierz Wielikosielec*, <http://www.kresy.pl/publicystyka,ludzie?zobacz/biskup-kazimierz-wielikosielec>, 03-08-2013, 13:20; J. Mirski, *Lista parafii Kościoła katolickiego obrządku łacińskiego na Białorusi*, „Zeszyty Historyczne” nr 97 z 1991, s. 191; *Kolejny biskup na Białorusi*, „Głos znad Niemna” nr 19 (366) z 14 maja 1999, s. 1 i 5. W latach 90. przybyli na teren Baranowicz werbiści, którzy zbudowali tu ośrodek misyjny o ambicjach religijno-kulturalnych. Zob. M. A. Koprowski, *Trwanie w Baranowiczach*, w: tenże, *„Uparte trwanie polskości”*, Toruń 2006, s. 141 i 145.

¹⁷⁹ M. A. Koprowski, *Trwanie w Baranowiczach...*, s. 135 – 165.

¹⁸⁰ Społeczna szkoła polska, kierowana przez Elżbietę Dołęgę-Wrzosek, mieści się w Domu Polskim, powstałym dzięki pomocy „Wspólnoty Polskiej”. Pracuje w niej jedna polonistka z Polski, opłacana przez polskie MEN oraz pięć miejscowych nauczycielek, czyniących to społecznie. W Domu Polskim działa zastęp zuchów „Świteziańskie Duszki”, drużyna harcerska im. Tadeusza Rejtana, chór

Klub Miłośników Polskiej Mowy i Kultury powstał z inspiracji pracą Klubu Miłośników Kultury Polskiej w Lidzie oraz ze środowiskiem Polaków w Grodnie. Powstały w maju 1988 r. Klub został zarejestrowany rok później 28 maja 1989 r.¹⁸¹ Pracą kierował 9-osobowy zarząd, którego prezesem była Teresa Sieliwończyk, dyrektorka Domu Kultury Budowlanych¹⁸². Klub działał stosunkowo krótko, gdyż w grudniu 1991 r. przystąpił do Związku Polaków na Białorusi jako współzałożyciel i członek zbiorowy, funkcjonując od tego momentu pod nazwą Społeczne Zjednoczenie „Klub Polski”¹⁸³. Jest rzeczą interesującą, że stosunek władz do tego Stowarzyszenia był przychylny, być może dlatego, że kierowały nim osoby spoza grupy mieszkających na Białorusi od pokoleń, ale chyba także z tego powodu, że kierownictwo Klubu, w którym przeważały kobiety, zajmowało się w pierwszym rzędzie działalnością oświatową, stroniąc od polityki i nie przyczyniając się do powstawania antagonizmów¹⁸⁴.

W samym Brześciu, stanowiącym stolicę obwodu graniczącego z Polską, udało się także niewielkiej garstce mieszkających tam Polaków doprowadzić do powstania organizacji mniejszości polskiej – Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. Romualda Traugutta. W mieście tym przed wojną żyło ponad 40 tys. Polaków stanowiących 1/5 część jego ludności. Większość z nich opuściła miasto, bądź po jego zajęciu przez Armię Radziecką w 1939 r. bądź później, w ramach deportacji i przesiedleń, czy w końcu w powojennej „ewakuacji” i repatriacji. Pograniczny charakter Brześcia umożliwiał odbiór polskiej telewizji i programów

dziecięcy „Dlaczego”, zespół tańcząco-deklamujący „Pierwiosnek” oraz chór „Kraj Rodzinny”. Dom Polski funkcjonuje dzięki dotacjom „Wspólnoty Polskiej”, wsparciu Polonijnego Centrum Nauczycielskiego, Fundacji Pomocy Polakom na Wschodzie oraz Fundacji Pomocy Szkołom Polskim im. Tadeusza Goniewicza. Zob. M. A. Koprowski, *Trwanie w Baranowiczach...*, s. 140 – 141.

¹⁸¹ L. Komaiszko, *W baranowickich progach*, „Czerwony Sztandar” 268 (11219) z 23 listopada 1989, s. 2; Wywiad z T. Sieliwończyk, „Głos znad Niemna” nr 36 (330) z 4 listopada 1998, s. 2.

¹⁸² Członkami zarządu byli: Jan Barczyn – kierowca, Czesław Ćwirko – tokarz, Elżbieta Dołęga-Wrzosek – nauczycielka języków obcych, założycielka Społecznej Szkoły Polskiej, Edward Jaroszewicz – emeryt, Lila Minkiewicz – lekarz pediatra, Teresa Sienkiewicz – germanistka, nauczycielka języka polskiego, Irena Trzonek – uczennica szkoły medycznej, Halina Tukaj – sprzedawczyni. Zob. L. Komaiszko, *W baranowickich progach*, „Czerwony Sztandar” 268 (11219) z 23 listopada 1989, s. 2. Jest rzeczą ciekawą, że w zarządzie znalazły się osoby o niższym statusie społecznym, a więc: kierowca, tokarz, sprzedawczyni, uczennica. Jest to wyraźna różnica w porównaniu z innymi polskimi organizacjami powstającymi w tym okresie, w których dominowali ludzie legitymujący się wykształceniem wyższym o statusie akademickim.

¹⁸³ W tym momencie do Klubu należało już ok. 1 tys. członków. Zob. *W Baranowiczach*, „Głos znad Niemna” wyd. specjalne z sierpnia 1990, s. 5; T. Gawin, *Ojcowizna...*, s. 67.

¹⁸⁴ *Tam, gdzie na Ciebie czekają...* Wywiad z T. Sieliwończyk, „Rota” nr 1 (13-14) z 1994, s. 146; M. A. Koprowski, *Baranowicze na przedzie*, „Nowe Kontrasty” nr 7 (55) z lipca 1998, s. 10.

radiowych¹⁸⁵. Aktywność religijną zapewniał funkcjonujący kościół Najświętszej Marii Panny Królowej Korony Polskiej¹⁸⁶. W 1989 r., w liczącym wówczas 256 tys. mieszkańców Brześciu żyło ok. 4 tys. Polaków, stanowiący w przybliżeniu 1% ogółu ludności miasta¹⁸⁷. W listopadzie 1987 r. powstał w Brześciu Klub Polski, mający siedzibę w miejscowym Pałacu Pionierów, niemający statusu formalnego stowarzyszenia, a będący luźną grupą osób zainteresowanych polską historią, kulturą i tradycją¹⁸⁸. Niecały rok później przy Klubie powstało koło dzieci uczących się języka polskiego, będące zaczątkiem społecznej szkoły polskiej¹⁸⁹. Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe im. Traugutta powstało w lutym 1990 r., jako kontynuacja wspomnianego Klubu Polskiego. Prezesem Klubu został wybrany Michał Dobrynin, docent Brzeskiego Instytutu Pedagogicznego. Rejestracja Polskiego Stowarzyszenia przy oddziale Białoruskiego Funduszu Kultury nastąpiła w kilkanaście dni później, 12 marca 1990 r.¹⁹⁰ Klub stawiał sobie za cel aktywizację życia społecznego i kulturalno-oświatowego wszystkich środowisk polskich w obwodzie brzeskim oraz skupienie pod swoimi skrzydłami całej ludności polskiej obwodu. Mimo wyłożonych starań, udało się powołać jedynie 4 oddziały zamiejscowe w Kobryniu, Peliszczach, Pińsku i Wysokim. W szczytowym okresie rozwoju Klub liczył 650 członków¹⁹¹. Działacze Klubu podejmowali starania o odbudowę polskiego szkolnictwa¹⁹², a ich największym osiągnięciem było utworzenie Polskiego Uniwersytetu Ludowego, który zaingerował swą działalność

¹⁸⁵ A. Bobryk, *Przemiany pozycji Polaków w stratyfikacji społecznej mieszkańców Brześcia jako miasta pogranicza*, w: H. Chałupczak, E. Michalik (red.), „Polska – Białoruś. Problemy sąsiedztwa”, Lublin 2005, s. 138.

¹⁸⁶ ibidem, s. 132.

¹⁸⁷ P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe...*, s. 162.

¹⁸⁸ R. Konowaluk, *Klub Polski w Brześciu*, „Echa Polesia” 2005, nr 1 (5), s. 3; *Nasze XX-lecie*, „Echa Polesia” 2008, nr 2 (18), s. 4.

¹⁸⁹ M. Dobrynin, *Stan obecny nauczania języka polskiego i wychowania młodzieży polskiej w obwodzie brzeskim*, „Echa Polesia” 2004, nr 4, s. 3.

¹⁹⁰ A. Filipczuk, *Informacja o oddziale obwodowym w Brześciu im. Romualda Traugutta, Społecznego Zjednoczenia Związków Polaków na Białorusi* (sic!), „Echa Polesia” 2004, nr 2, s. 16; A. Kusielski, *Polacy z Brześcia świętują uroczyste obchody 10-lecia Związku Polaków w Brześciu*, „Głos znad Niemna” nr 21 (420) z 26 maja 2000, s. 1. Zdaniem A. Bobryka inauguracja działalności Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. Romualda Traugutta miała miejsce ponad miesiąc później, bo 22 kwietnia 1990 r. Zob. A. Bobryk, *Przemiany pozycji Polaków...*, s. 137.

¹⁹¹ W źródłach niekiedy spotkać można dane, z których wynika, że członków stowarzyszenia było znacznie więcej. Wydaje się, że jest to skutkiem „zaliczenia” do Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego członków Klubu Polskiego w Baranowiczach. W kwestii liczebności członków zob. T. Gawin, *Ojcowizna...*, s. 46 oraz *Oddziały SZPPB i stan nauczania języka polskiego w obwodzie brzeskim*, „Echa Polesia” 2004, nr 2, s. 18.

¹⁹² *Kurs języka polskiego* „Kurier Wileński” nr 175 (11661) z 7 września 1991, s. 6; *Kurs języka polskiego w Brześciu*, „Głos znad Niemna” nr 8 (10) z września 1991, s. 10; T. Karelcewa, *Centrum nauczania języka polskiego i kultury w Brześciu*, „Rota” 1994, nr 1 (13-14), s. 135 – 136.

15 grudnia 1990 r.¹⁹³ Udało się także utworzyć zespół pieśni i tańca „Karolinka”¹⁹⁴ oraz polski teatr amatorski „Czary Polesia”¹⁹⁵. Z inicjatywy Klubu wzniesiono w Mokranach pomnik marynarzy floty pińskiej, zamordowanych we wrześniu 1939 r.¹⁹⁶ Członkowie Polskiego Stowarzyszenia uczestniczyli w odbudowie cmentarza wojkowego poległych w trakcie wojny polsko-radzieckiej oraz przyczynili się do odbudowy i renowacji Kościoła Podwyższenia św. Krzyża¹⁹⁷.

Także w Mińsku¹⁹⁸, stolicy Białoruskiej SRR, doszło do powstania organizacji mniejszości polskiej. Miasto po II wojnie światowej zamieszkiwało wg

¹⁹³ R. Kuwałek, *Kolejna inicjatywa Fundacji im. T. Goniewicza, Polski Uniwersytet Ludowy w Brześciu*, „Ziemia Lidzka” nr 2 – 3 z października – grudnia 1990 – stycznia 1991, s. 5 – 6 i 11; *Komunikat Polskiego Uniwersytetu Ludowego w Brześciu*, „Ziemia Lidzka” nr 2 – 3 z października – grudnia 1990 – stycznia 1991, s. 11; *Już działa Polski Uniwersytet Ludowy w Brześciu*, „Rota” 1991, nr 1, s. 48. Rektorem Uniwersytetu Ludowego został Wiktor Preskacz, ekonomista, docent Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Brześciu. Po jego śmierci funkcję tę objął Henryk Scybaniewicz. Prolektorami byli: Tamara Tabot z Brześcia i dr Jan Skarbek z KUL. Do władz wybrano doc. Michała Dobrynina i doc. Włodzimierza Milaszkiewicza oraz Józefa Adamskiego, prezesa Fundacji Pomocy Szkołom Polskim w ZSRR. Wykłady na Polskim Uniwersytecie ludowym odbywały się raz w miesiącu w gmachu Brzeskiej Biblioteki Obwodowej, a dotyczyły historii Polski, życia społeczno-politycznego i kultury Polski oraz religii. Wykładowcami byli uczeni z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Uczęszczało na nie w 1992 r. przeciętnie ok. 200 osób. Dodać należy, że Polski Uniwersytet Ludowy we Współpracy z Brzeskim Instytutem Pedagogicznym im. Aleksandra Puszkina, Polskim Stowarzyszeniem Kulturalno-Oświatowym im. Romualda Traugutta zorganizował we wrześniu 1991 r. międzynarodową konferencję naukową, poświęconą 165. Rocznicy urodzin Romualda Traugutta z udziałem uczonych z Białorusi, Litwy, Polski i Ukrainy. Zob. *Międzynarodowa konferencja w Brześciu*, „Kurier Wileński” nr 175 (11661) z 7 września 1991, s. 6; H. Stybaniewicz, *Polskość zakwita jak wiosna*, „Głos znad Niemna” nr 5 (15) z 15 marca 1992, s. 9.

¹⁹⁴ S. Trzeciak, *Upiększenie każdego festiwalu. Zespół „Karolinka” z Brześcia*, „Głos znad Niemna” nr 39 (386) z 1 października 1999, s. 5; *Tu Wasze wsparcie jest nam potrzebne. Rozmowa z J. Trzeciakiem*, „Głos znad Niemna” nr 11 (97) z 21 – 27 marca 1994, s. 5; W. i J. Trzeciakowie, *Polonijny zespół pieśni i tańca „Karolinka”*, „Echa Polesia” 2004, nr 3, s. 17.

¹⁹⁵ H. Stybaniewicz, *Życie Polaków Brześcia*, „Kurier Wileński” nr 68 (11837) z 8 kwietnia 1992, s. 4.

¹⁹⁶ A. Mak, *Dla Brześcia i Żółkwi*, „Nowe Kontrasty” nr 2 (74) z lutego 2000, s. 21.

¹⁹⁷ „Magazyn Polski” 1992, nr 1, s. 70; *Odbudowa*, „Głos znad Niemna” nr 3 (14) z 15 lutego 1992, s. 5.

¹⁹⁸ Leżący w Wielkim Księstwie Litewskim Mińsk nad Świsłoczą, dopływem Berezyny, był w czasach Rzeczypospolitej szlacheckiej od 1413 r. stolicą województwa, do którego zaliczano powiaty miński, mozyrski i rzeczycki wraz z ziemią rohaczewską. Samo miasto od 1496 r. posiadało prawa magdeburskie. Odgrywało ono istotną rolę w życiu polityczno-prawnym Wielkiego Księstwa, gdyż raz na trzy lata odbywały się w nim sesje Trybunału Głównego Litewskiego. Od 1773 r. istniała tu szkoła podwydziałowa Komisji Edukacji Narodowej, a w 1791 r. utworzono sąd apelacyjny wydziałowy. Po zajęciu Mińska przez Rosję, stał się on stolicą Guberni Mińskiej, do której w 1816 r. należało 8, a potem 9 powiatów: miński, bobrujski, borysowski, ihumeński, mozylski, nowogródzki, piński i rzeczycki. W czasach zaborów miasto liczyło 60 tys. mieszkańców, z czego 2/3 stanowili Żydzi. Oprócz nich w Mińsku osiedleni byli Tatarzy, trudniący się garbarstwem i uprawą warzyw. W mieście od 1805 r. istniało gimnazjum klasyczne męskie, założone po 1866 r. gimnazjum żeńskie, siedmioklasowa szkoła realna, prawosławne seminarium duchowne, duchowna szkoła powiatowa męska, szkoła organistów i chórzystów kościelnych oraz powiatowa szkoła duchowna dla panien i trzy niższe szkoły żydowskie, prowadzone przez rząd. Ponadto funkcjonowało kilka szpitali, towarzystwo dobroczynności, bardzo prężnie działające towarzystwo rolnicze, towarzystwo muzyczne, towarzystwo ubezpieczeniowe. Miasto było już w latach 70. XIX w. skanalizowane, miało kilka dobrze zaopatrzonych bibliotek, dwa teatry, pięć księgarni i cztery drukarnie. W II połowie XIX w. stało się węzłem kolejowym i ośrodkiem przemysłu spożywczego oraz lekkiego. W okresie międzywojennym był poważnym skupiskiem ludności polskiej. W powiecie mińskim istniały liczne

spisu z 2000 r. 13 420 osób deklarujących narodowość polską, co stanowiło 0, 73% populacji, natomiast w 1990 r. było ich 17 tys. (1% wszystkich mieszkańców miasta). Obwód miński był także skupiskiem ludności polskiej, a wg spisu z 1999 r. było jej 30 tys. (1, 9% ogółu mieszkańców), w ciągu 10 lat liczba ich spadła do 17 908 (1, 26% całej populacji obwodu). Przyczyny tak gwałtownego spadku ludności polskiej w obwodzie mińskim trudne są do wyjaśnienia, należy jedynie przypuszczać, że część Polaków postanowiła zataić swoją narodowość, być może także część doszła do przekonania, iż są po prostu Białorusinami. Większość Polaków mińszczyzny osiedlona była w rejonie Stołpce, gdzie w 1989 r. było ich 12, 9 tys., co stanowiło 26, 3% ogółu mieszkańców i w Woroźnie, gdzie w 1989 r. mieszkało ich 5, 9 tys., czyli 10, 9% ogółu populacji¹⁹⁹. Bezpośrednio przed uzyskaniem niepodległości przez Białoruś, na terenie Mińska i okolicy istniało 13 parafii, w których w 1988 r. pełniło służbę duszpasterską 9 księży²⁰⁰.

Organizowanie mniejszości polskiej w Mińsku rozpoczęło się stosunkowo późno, bo dopiero 18 lutego 1990 r., kiedy w Mińskim Domu Kultury Budowlanych odbyło się zebranie założycielskie **Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Polonia”**, w którym uczestniczyło ponad 350 osób, zwołane przez Wiktora Dmuchowskiego, wykładowcy muzyki w Mińskim Instytucie Pedagogicznym. W zebraniu tym wzięli udział konsul RP Henryk Kalinowski oraz delegacja Polaków z grodzieńszczyzny, działaczy Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. A. Mickiewicza²⁰¹. W maju zorganizowano strukturę Stowarzyszenia²⁰². Według

skupiska szlachty zaściankowej, stopniowo się deklasującej wobec braku środków na naukę. Istniały tu polskie szkoły, biblioteki i kluby, działał polski teatr, ukazywała się prasa w języku polskim, a rozgłośnia radiowa nadawała programy po polsku. Spikerką tych audycji była Helena Romanowska, poetka i pisarka, kierująca Sekcją Literatury Polskiej przy Białoruskiej Akademii Nauk, matka Stanisława Szuszkiewicza, byłego przewodniczącego Rady Najwyższej Republiki Białoruś. W pobliżu Mińska istniał Polski Rejon Narodowy w Kojdanowie, obecnie Dzierżyńsk. Mińsk był siedzibą diecezji katolickiej oraz eparchii prawosławnej. Zob. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, Warszawa 1880-1914 (reprint), t. VI, s. 453 – 455; Z. J. Winnicki, *Współczesna doktryna...*, s. 408; L. Ratajczak, *Mówi mińska rozgłośnia radiowa...*, „Głos znad Niemna” nr 15 (49) z 12 – 18 kwietnia 1993, s. 1 – 3.

¹⁹⁹ P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe na Białorusi...*, s. 148 i 162.

²⁰⁰ J. Mirski, *Lista parafii Kościoła katolickiego...*, s. 192.

²⁰¹ Podczas tego spotkania wybrano 16-osobowy zarząd, którego prezesem został Wiktor Dmuchowski. W zarządzie znalazły się głównie osoby legitymujące się wyższym wykształceniem. Wiceprezesami zostali Waldemar Groński - wykładowca fizyki w Mińskim Instytucie Pedagogicznym, Roman Orłowski - nauczyciel wychowania technicznego w mińskiej szkole średniej nr 125, Igor Fietczienja - fizyk w Instytucie Fizyki Akademii Nauk BSRR, Janina Jakubowska - księgowa, Halina Karpiuk - główny lekarz szpitala klinicznego nr 7, Leokadia Markiewicz - ekonomistka, Anna Nicielewska - emerytka, Maria Simierienko - gospodyni domowa, Kazimierz Szukiela - emeryt, Dymitr Warszawski - student filologii rosyjskiej w Białoruskim Uniwersytecie Państwowym w Mińsku, Romuald Wojciechowicz - inżynier, Leon Wołocko - nauczyciel

przyjętych założeń, powołane Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Polonia” miało objąć obszar całej mińszczyzny, ale do 17 marca 1991 r. powstał tylko jeden oddział zamiejscowy w Lubieżowicach, w rejonie Stołpce. Stowarzyszenie do momentu jego przekształcenia 17 marca 1991 r. w Miński Obwodowy Oddział Związku Polaków na Białorusi liczyło 330 członków, a więc nieco mniej, niż wzięło udział w zebraniu założycielskim. Słaby rozwój Stowarzyszenia wynikał z różnego rodzaju obaw, trudnych relacji z miejscowymi władzami²⁰³. Zasadniczym celem Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Polonia” była odbudowa polskiego szkolnictwa²⁰⁴. Niewątpliwym sukcesem było prowadzenie kursów języka polskiego, na które od lutego 1991 r. uczęszczały 264 osoby, natomiast w roku szkolnym 1990/1991 naukę języka polskiego rozpoczęto w 5 szkołach podstawowych i w 2 gimnazjach Mińska, a także w szkołach w Iwieńcu Rubieżewicach²⁰⁵. Niewątpliwie dzięki współpracy z konsulatem, latem 1990 r. 30 osób wyjechało na kursy pedagogiczne do Polski, organizowane w Kielcach, Lublinie, Poznaniu i Toruniu²⁰⁶, a 200 dzieci na kolonie połączone z nauką języka polskiego. 80 dzieci wyjechało na wycieczkę do Warszawy, a 11 osób skierowano na studia w Polsce²⁰⁷. Działacze Stowarzyszenia wystosowali także apel do Białoruskiego Komitetu Radia i Telewizji, w którym domagano się retransmisji emitowanych w Polsce programów na obszar całej Białorusi. Proponowano także uruchomienie telewizyjnego kursu języka polskiego²⁰⁸.

germanista, Wiktor Żak – wykładowca Politechniki Mińskiej, Danuta Żołnierowicz – lektorka języków obcych na Politechnice Mińskiej, Mieczysław Żyszkiewicz – dyrektor Domu Kultury Budowlanych. Zob. L. Komaiszko, *Dotyk Macierzy. Mińsk: założycielskie zebranie Stowarzyszenia Polaków*, „Kurier Wileński” nr 54 (11305) z 6 marca 1990, s. 4.

²⁰² Powołano wówczas Radę Koordynacyjną i 4 komisje: oświaty i szkolnictwa, kultury, badania historii Polaków na Białorusi oraz sportu i turystyki. Zob. C. Goliński, *Stowarzyszenie „Polonia” w Mińsku*, „Kurier Wileński” nr 131 (11383) z 20 czerwca 1990, s. 3; tenże, *Polacy w Mińsku*, „Głos znad Niemna” nr 4 (6) z marca 1991, s. 11.

²⁰³ „Język polski – to język ojczysty – tyle, że zapomniany...” *Nasi rodacy na Białorusi, rozmowa z J. Waszkiewiczem*, „Kurier Wileński” nr 77 (11533) z 23 kwietnia 1991, s. 3; C. Goliński, *Polacy w Mińsku*, „Głos znad Niemna” nr 4 (6) z marca 1991, s. 11.

²⁰⁴ Stowarzyszenie w Mińsku miało dobre podstawy do działalności na tym polu, gdyż na Wydziale Filologicznym Białoruskiego Uniwersytetu Państwowego w Mińsku istniała od 1966 r. katedra ogólnego i słowiańskiego językoznawstwa, przekształcona w 1998 r. w katedrę teoretycznego i słowiańskiego językoznawstwa. Zob. A. Kiklewicz, *Język polski na Białoruskim Uniwersytecie Państwowym w Mińsku*, „Przegląd Polonijny” 2000, z. 1, s. 71.

²⁰⁵ C. Goliński, „Minął rok...” *Z wypowiedzi działaczy polonii mińskiej*, „Kurier Wileński” nr 7 (11563) z 23 kwietnia 1991, s. 3.

²⁰⁶ *Bez polskiego źródła*, „Głos znad Niemna” nr 2 (4) z 1 lutego 1991, s. 7.

²⁰⁷ C. Goliński, *Stowarzyszenie „Polonia” w Mińsku*, „Kurier Wileński” nr 132 (11383) z 20 czerwca 1990, s. 3; tenże, *Polacy w Mińsku*, „Głos znad Niemna” nr 4 (6) z marca 1991, s. 11.

²⁰⁸ C. Goliński, *Stowarzyszenie...*, s. 3.

Stowarzyszenie odnosiło także sukcesy na polu szerzenia kultury. We współpracy z warszawskim oddziałem „Wspólnoty Polskiej” zorganizowano w styczniu 1991 r. wystawę fotograficzną „Katyń 1940”²⁰⁹. Zorganizowano także dziecięcy zespół piosenki polskiej²¹⁰, a w szkole w Rubieżewicach powstał w 1990 r. Teatr Młodego Aktora²¹¹. Działacze Stowarzyszenia włączyli się także w walkę o zwrot obiektów sakralnych, domagając się w imieniu katolików zwrotu Kościoła św. Szymona i Heleny, dzięki ich zabiegom świątynia ta została przekazana wiernym²¹². Apelowali także do Rady Najwyższej BSRR o zwrot obiektów sakralnych wszystkich wyznań zajętych przez państwo²¹³.

Instytucjonalizacja organizacyjna mniejszości polskiej na Białorusi przebiegała w znacznie trudniejszych warunkach, niż miało to miejsce na Litwie. Wynikało to, jak się wydaje, z kilku przyczyn, z których najważniejszą miała chyba olbrzymia rezerwa, z jaką odnosiły się władze białoruskie, zarówno terenowe jak i centralne, do inicjatyw podejmowanych przez Polaków (wyjątkiem była tu sytuacja w Baranowiczach). Niebagatelne znaczenie miała też niekłamana obawa Polaków przed podejmowaniem jakichkolwiek inicjatyw na polu narodowościowym, a nawet przed włączaniem się w taką działalność. Pierwsze stowarzyszenia polskiej mniejszości narodowej różniły się charakterem, liczebnością oraz możliwością oddziaływania na społeczeństwo. W ich pracy, może z poza Klubem w Baranowiczach, wyraźnie dochodziły niekiedy do głosu rozmaite animozje i ambicje. Większość ze wspomnianych stowarzyszeń wyraźnie stroniła od angażowania się w działalność polityczną, wyjątkiem było Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe w Grodnie.

4. Związek Polaków na Białorusi jako punkt odniesienia w stosunkach polsko-białoruskich. Na rozdrożu między zadaniami kulturalno-oświatowymi a ambicjami politycznymi

²⁰⁹ C. Goliński, *Wystawa o Katyniu w Mińsku*, „Kurier Wileński” nr 29 (11546) z 13 lutego 1991, s. 3; tenże, *Katyń 1940 w Mińsku*, „Głos znad Niemna” nr 4 (6) z marca 1991, s. 6.

²¹⁰ C. Goliński, *Stowarzyszenie...*, s. 3; tenże, *Polacy w Mińsku...*, s. 11; tenże, *Minął rok...*, s. 3.

²¹¹ K. Tarasewicz, *...w misce księżyc widzieć...*, „Głos znad Niemna” nr 11 (410) z 17 marca 2000, s. 9; J. Kolendo, *Nasze osiągnięcia, z których jesteśmy dumni*, „Głos znad Niemna” nr 11 (616) z 12 mar 2004, s. 5.

²¹² C. Goliński, *Kościół został zwrócony wiernym*, „Kurier Wileński” nr 104 (11355) z 11 maja 1990, s. 2; *Głodówka w Mińsku*, „Kurier Wileński” nr 86 - 87 (11337 - 11338) z 13 kwietnia 1990, nr. 2; tenże, *Batalia o kościół*, „Głos znad Niemna” nr 5 (7) z maja 1991, s. 11.

²¹³ C. Goliński, *Stowarzyszenie...*, s. 3.

Idea utworzenia zrzeszenia skupiającego w swoich ramach wszystkich Polaków mieszkających na Białorusi pojawiła się 3 grudnia 1989 r. w czasie II obwodowej konferencji Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. Adama Mickiewicza, w obradach której uczestniczyli, obok delegatów tego stowarzyszenia, przedstawiciele środowisk polskich z Baranowicz, Mińska, Brześcia, a także z Nieświeża i Witebska. Pamiętać przy tym należy, że w Baranowiczach i w Brześciu działały już wtedy organizacje skupiające przedstawicieli mniejszości polskiej. W Mińsku taka organizacja powstała dopiero po 3 grudnia 1989 r. Zjazd odbywał się w zmienionej sytuacji politycznej, po uzyskaniu przez Białoruś niepodległości, lecz jeszcze przed dojściem do władzy Aleksandra Łukaszenki. Podczas obrad konferencji podjęto decyzję o powołaniu organizacji skupiającej Polaków na Białorusi i zobowiązano zarząd Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego do powołania komisji, która zajęłaby się pracami przygotowawczymi, zmierzającymi do utworzenia takiego stowarzyszenia. W maju 1990 r. doszło do spotkania koordynacyjnego przedstawicieli wszystkich organizacji skupiających ludność polską na obszarze BSRR, na którym podjęto decyzję o zwołaniu zjazdu założycielskiego Zrzeszenia „Wspólnota Polska”. Zjazd założycielski Związku Polaków na Białorusi odbył się w Grodnie w czerwcu 1990 r. w jego pracach wzięło udział wg T. Gawina²¹⁴ 403 Polaków, przedstawicieli różnych środowisk i organizacji, a także zaproszeni goście z Białorusi, Polski, Litwy i organizacji polonijnych²¹⁵. Zebrani jednomyślnie podjęli uchwałę o utworzeniu Związku

²¹⁴ T. Gawin, *Ojcowizna...*, s. 62

²¹⁵ Między innymi w spotkaniu wzięli udział w porządku alfabetycznym: Józef Adamski – prezes Fundacji Pomocy Szkołom Polski w ZSRR im. T. Goniewicza, Cezary Chlebowski – sekretarz Rady Ochrony Pomników Waliki i Męczeństwa z polski, Aleksander Dawidowicz – prezes Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna, Stefan Frankowicz – przedstawiciel Ministerstwa Kultury RP, Sergiej Gabrusiewicz – przewodniczący grodzieńskiego oddziału obwodowego Białoruskiego Funduszu Kultury, Andrzej Jankowski – wiceminister Oświaty, Tadeusz Jurga – prezes Towarzystwa Integracji z Polonią Radziecką „Nike”, Zygmunt Kamiński – biskup płocki, wiceprezes „Wspólnoty Polskiej”, Ryszard Maciejkaniec – sekretarz Związku Polaków na Litwie, Tadeusz Myślik – konsul generalny RP w Mińsku, Jan Sienkiewicz – prezes Związku Polaków na Litwie, Jerzy Smolicz – profesor Uniwersytetu w Adelajdzie w Australii, Henryk Sosnowski – prezes Fundacji Kultury Polskiej na Litwie, prof. Andrzej Stelmachowski – marszałek Senatu RP, prezes „Wspólnoty Polskiej”, Jerzy Surwiło – z-ca redaktora naczelnego „Kurier Wileńskiego”, Stanisław Szuszkiewicz – wiceprzewodniczący Rady Najwyższej Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Rad, profesor Uniwersytetu w Mińsku, członek-korespondent Akademii Nauk Białoruskiej SRR, Stanisław Wersocki – prezes Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Nowogrodzkiej. Por. K. Marczyk, *Obrady. Związek Polaków na Białorusi – założycielski zjazd*, „Kurier Wileński” nr 133 (11384) z 21 czerwca 1990, s. 2 – 3; teje, *Depesze, rozmowy, wywiady. Związek Polaków na Białorusi – założycielski zjazd*, „Kurier Wileński” nr 137 (11388) z 27 czerwca 1990, s. 2 – 3; A. Dobroński, *Jak Polacy tworzyli Związek*, „Głos znad Niemna” wyd. specjalne, sierpień 1990, s. 1 i 3; H. Giebień, *Związek Polaków na Białorusi (BSRR – RB) w latach 1988 – 2004*, w: Z. J. Winnicki (red.), „Polska

Polaków na Białorusi i zaaprobowali statut przygotowany wcześniej przez komitet organizacyjny. W statucie określono Związek jako dobrowolną, niezależną i samorządną organizację, posiadającą osobowość prawną, utworzoną na podstawie ustawy z 26 kwietnia 1990 r. o swobodnym rozwoju narodowym obywateli ZSRR zamieszkujących poza granicami swoich organizmów narodowo-państwowych lub niemających ich na terytorium ZSRR²¹⁶, działającą na terytorium BSRR w oparciu o jej konstytucję i inne akty normatywne. Wśród celów statutowych wymieniono: dążenie do rozwoju i wzrostu świadomości narodowej ludności polskiej na obszarze BSRR, obronę ich praw obywatelskich i narodowych, wspieranie nauczania języka polskiego oraz kształcenia w tym języku, działania na rzecz odrodzenia i promocji kultury polskiej, poprzez stworzenie w Grodnie Centrum Kultury Polskiej oraz Domów Polskich w miejscowościach zamieszkałych przez Polaków, wydawanie prasy w języku polskim, zabieganie o rozwój wszystkich form kształcenia w języku polskim, wspieranie polskojęzycznej twórczości literackiej, artystycznej i ludowej, utrzymywanie kontaktów z Rzeczpospolitą Polską oraz z zagranicznymi organizacjami polonijnymi, propagowanie tradycji współpracy narodu polskiego i białoruskiego, popularyzowanie wśród mieszkańców Białorusi polskiej historii, nauki, literatury, sztuki i twórczości ludowej, przeciwdziałanie wszelkim przejawom szowinizmu i nacjonalizmu, komplikującym wzajemne porozumienie i współpracę obywateli Białorusi, popularyzowanie osiągnięć społeczno-kulturalnych i zawodowych Polaków w BSRR. Ponadto Związek miał reprezentować i bronić interesów prawnych swoich członków w organach państwowych i społecznych, działać w celu aktywizacji społeczności polskiej, na rzecz wszechstronnego rozwoju kraju i regionu zamieszkania. Cele te Związek miał realizować przez aktywny udział jego członków w życiu społeczno-politycznym i zawodowym państwa, udział w wyborach, reprezentowanie interesów Polaków, kierowanie odezw i apeli do

mniejszość narodowa w Europie środkowo-wschodniej. Nowe problemy i wyzwania wobec współczesnych przemian w państwach regionu”, Wrocław 2005, s. 114; T. Gawin, *Związek Polaków na Białorusi. Historia niszczenia niezależności 1988 – 2005*, Białystok 2006, s. 37; tenże, *Historia niszczenia niezależności Związku Polaków na Białorusi 1988 – 2005*, w: M. Iwanow (red.), „Białoruś. Trudna droga do demokracji” Wrocław 2006, s. 84.

²¹⁶ Закон от 26 апреля 1990 года о свободном национальном развитии граждан СССР, проживающих за пределами своих национально-государственных образований или не имеющих их на территории СССР в: *Материалы XXVIII съезда коммунистической партии Советского Союза*, Москва 1990, s.69 – 75. Por. także Закон СССР от 26 апреля 1990 г. «О свободном национальном развитии граждан СССР, проживающих за пределами своих национально-государственных образований или не имеющих их на территории СССР», Свод Законов СССР, 1990, с. 372-391.

organów państwowych w sprawie wolności konstytucyjnych, praw i obowiązków obywateli BSRR polskiej narodowości, występowanie z projektami aktów ustawodawczych dotyczących polskich mniejszości, organizowanie imprez społeczno-kulturalnych i politycznych oraz charytatywnych, współdziałanie z organizacjami społecznymi w Polsce oraz inicjowanie działalności gospodarczej. Związek stawiał sobie także za cel tworzenie klubów narodowych, chórów, zespołów muzycznych i tanecznych, grup teatralnych, organizowanie wystaw, wieczorów autorskich, koncertów, przedstawień, zawodów sportowych, pokazów filmowych, tworzenie bibliotek i czytelni²¹⁷. Data rejestracji statutu w Ministerstwie Sprawiedliwości BSRR jest sporna. T. Gawin wskazuje, że nastąpiło to 22 lutego 1991 r.²¹⁸, natomiast z danych Ministerstwa Sprawiedliwości wynikałoby, że miało to miejsce dopiero 25 lutego 1991 r.²¹⁹

W trakcie zjazdu wybrano 19-osobowy zarząd²²⁰, komisję rewizyjną i statutową oraz prezesa, którym został T. Gawin²²¹. Statut przewidywał 3 rodzaje

²¹⁷ *Statut Związku Polaków na Białorusi*, „Głos znad Niemna” nr 31 (117) z 8 – 14 sierpnia 1994, s. 5. Omówienie statutu por. T. Gawin, *Powstanie i rozwój PSKO - ZB...*, s. 100 – 101. Warto zauważyć, że treść statutu jest bardzo trudno dostępna, a oba istniejące w chwili obecnej związki Polaków nie zadbały o zamieszczenie odpowiedniego tekstu chociażby na swoich stronach internetowych, ani jako odrębnego dokumentu.

²¹⁸ T. Gawin, *Ojcowizna...*, s. 104.

²¹⁹ Zob. zaświadczenie o rejestracji nr 64 z 25 lutego 1991 r.

²²⁰ W skład zarządu weszli: Stanisław Bujnicki – inżynier, Kazimierz Choder – naczelnik straży pożarnej, prezes oddziału Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego w Lidzie, Wiktor Dmuchowski – wykładowca muzyki w Mińskim Instytucie Pedagogicznym, prezes Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Polonia” w Mińsku, Michał Dubrynin – docent Brzeskiego Instytutu Pedagogicznego, prezes Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. Romualda Traugutta w Brześciu, Barbara Fustoszenko – starszy pracownik naukowy Instytutu Biochemii w Grodnie Akademii Nauk BSRR, Waldemar Groński – wykładowca fizyki w Mińskim Instytucie Pedagogicznym, wiceprezes Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego w Mińsku, Ryszard Kacynel – inżynier, Alina Kiziukiewicz – docent Uniwersytetu Grodzieńskiego, Ryszard Kleczkowski – nauczyciel muzyki w Szkole Muzycznej w Grodnie, członek zarządu Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. A. Mickiewicza, Józef Łuczniak – dyrektor szkoły w Soniczach, członek zarządu Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. A. Mickiewicza, prezes grodzieńskiego oddziału rejonowego, Tadeusz Malewicz – inżynier, Antoni Pacenko – członek zarządu Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. A. Mickiewicza, Aleksander Pawłowski – deputowany do Rady najwyższej BSRR, członek zarządu Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. A. Mickiewicza, Teresa Sieliwończyk – dyrektor Domu Kultury Budowlanych w Baranowiczach, prezes Klubu Miłośników Polskiej Mowy i Kultury „Rota”, Stanisław Sienkiewicz – starszy pracownik naukowy Instytutu Biochemii Akademii Nauk BSRR, członek zarządu Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. A. Mickiewicza, Eugeniusz Skrobocki – redaktor naczelny „Głosu znad Niemna”, deputowany do grodzieńskiej rady obwodowej, ks. Kazimierz Świątek – ówczesny wikariusz generalny diecezji pińskiej, Jerzy Waszkiewicz – starszy pracownik naukowy Państwowego Muzeum BSRR w Mińsku, wiceprezes Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Polonia”, Romuald Wilczewski – inżynier, prezes grodzieńskiego Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. A. Mickiewicza. Zob. T. Gawin, *Ojcowizna...*, s. 66 – 67. Jak z powyższego wynika, w zarządzie zasiedli ludzie legitymujący się wyższym wykształceniem, w dużej mierze z zakresu nauk ścisłych. Dominowali działacze z Grodna. Wśród członków zarządu znalazły się także osoby kierujące wcześniej powstałymi stowarzyszeniami

członkostwa: indywidualny, honorowe i zbiorowe. Członkiem Stowarzyszenia mógł zostać każdy obywatel BSRR, pod warunkiem ukończenia 16. roku życia. Członkostwo honorowe było nadawane niezależnie od posiadanego obywatelstwa osobom zasłużonym dla Związku. Godnością taką obdarzono wielu księży z Polski, którzy nie posiadali obywatelstwa białoruskiego. Członkostwo zbiorowe mogły uzyskać stowarzyszenia ludności polskiej – zarówno te, które istniały w momencie powstawiania Związku, jak i ewentualnie takie, które powstaną w przyszłości. Członkostwo zbiorowe mogły uzyskać także stowarzyszenia afiliowane. W skład Związku Polaków na Białorusi jako członkowie zbiorowi weszli: Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Polonia” w Mińsku (17 marca 1991 r.), polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe im. A. Mickiewicza (21 kwietnia 1991 r.), Klub Miłośników Polskiej Mowy i Kultury „Rota” (21 grudnia 1991 r.), wreszcie Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe im. Romualda Traugutta w Brześciu (19 marca 1992 r.). Klub Miłośników Kultury Polskiej w Lidzie nie przystąpił w charakterze członka zbiorowego do Związku Polaków na Białorusi, ale część jego członków wstąpiła do tego Związku. Podstawową jednostką strukturalną były koła, tworzone w zakładach pracy bądź w miejscach zamieszkania przez co najmniej 3 osoby. Koła zgrupowane były w oddziałach miejskich lub rejonowych, te zaś w oddziałach obwodowych. Jak z powyższego wynika, struktura Związku oparta była o podział administracyjny państwa. W momencie tworzenia Związku, istniały oddziały w obwodach mińskim, grodzieńskim, brzeskim, nie było ich natomiast w witebskim, mohylewskim i homelskim. Na przeszkodzie rozbudowy struktur stała

ludności polskiej. Ks. Kazimierz Świątek po nominacji arcybiskupa archidiecezji mińsko-mohylewskiej zstąpił ze stanowiska prezesa ZPB, wyraźnie chcąc dać wyraz, że nie jest przedstawicielem tylko jednej opcji narodowej, ale Kościoła powszechnego. Zob. T. Gawin, *Ojcowizna...*, s. 120. Mimo to jednak, jeszcze w 1992 r. pełnił funkcję prezesa oddziału ZPB w Pińsku, a w marcu tegoż roku aktywnie uczestniczył w konferencji oświatowej ZPB. Zob. J. Dziurbejko, *Nieść wszędzie kaganek oświaty. Republikańska narada ZPB*, „Głos znad Niemna” nr 8 (1), z 11 – 15 maja 1992, s. 2; R. Surmacz, *Aby pamięć nie zginęła...*, „Nasz Dziennik” nr 17 (603) z 21 stycznia 2000, s. 12.

²²¹ W toku wyborów wysunięto pięciu kandydatów. Wśród nich znaleźli się: Tadeusz Gawin, Antoni Pacenko, Sławomir Strumiłło, Romuald Wilczewski i Franciszek Witkowicz. Z ubiegania się o funkcję zrezygnowali A. Pacenko, S. Strumiłło i F. Witkowicz. T. Gawin został wybrany przeważającą ilością głosów (głosowało na niego 347 obecnych). Wiceprezesami Związku Polaków na Białorusi zostali: Ryszard Kacynel, Tadeusz Malewicz, Stanisław Sienkiewicz i ks. Kazimierz Świątek. Zob. T. Gawin, *Ojcowizna...*, s. 55 – 66; A. Dobroński, *Jak Polacy tworzyli Związek...*, s. 3; K. Marczyk, *Obrady...*, s. 2 – 3; A. Pejcz, *Historia zjazdów Związku Polaków na Białorusi*, „Głos znad Niemna” nr 46 (445) z 17 listopada 2000, s. 4.

przeciągająca się kwestia rejestracji Związku, gdyż procedura ta trwała ponad pół roku²²².

Związek Polaków powoli a systematycznie rozwijał swoje struktury, pozyskując nowych członków. W początkach 1992 r. było ich już ponad 15 tys., zrzeszonych w 6 oddziałach obwodowych, 30 miejskich oraz 17 rejonowych²²³. Najwięcej członków i najsilniejsze struktury terenowe miał grodzieński obwodowy oddział²²⁴. Drugim co do liczebności był brzeski oddział obwodowy Związku Polaków²²⁵. Dość liczny był miński oddział obwodowy²²⁶. Pozostałe oddziały obwodowe były znacząco mniejsze²²⁷. Liczebność oddziałów zdaje się potwierdzać oficjalne dane statystyczne dotyczące liczebności Polaków na Białorusi. Zaskakiwać może jedynie to, że w obwodzie mohylewskim, w którym wg spisu z 2009 r. mieszkało nieco mniej Polaków, niż w homelskim, udało się zorganizować w obwodowym oddziale nieco więcej Polaków, niż w takowym oddziale w Homlu.

²²² W tym czasie władze statutowe działały w ograniczonym zakresie, aczkolwiek zarząd główny spotkał się na posiedzeniach 16 listopada 1990 r., 9 grudnia 1990 r. i 16 lutego 1991 r. Zob. T. Gawin, *Ojcowizna...*, s. 77, 95, 102 i 104.

²²³ *Liczba członków Związku Polaków na Białorusi w 1991 r. wg danych ZPB Grodno w 1992 r.*, „Rota” nr 1 (5) z 1992, s. 72; T. Gawin, *Ojcowizna...*, s. 146.

²²⁴ Skupiał on 12 487 członków w 16 oddziałach miejskich i 13 rejonowych. W obwodzie tym istniały oddziały miejskie, w Brzostowicy Wielkiej (334 członków), w Grodnie (200), w Iwii (600), w Lidzie (900), w Mostach (300), w Nowogródku (263), w Ostrowcu (97), w Słonimie (90), w Smorgoniach (150), w Szczuczynie (230), w Świsłoczy (30), w Woronowie (72), w Zdzieciole (180) i w Żelwie (24). Oddziały rejonowe istniały w Brzostkowicy Wielkiej (530 członków), w Grodnie (1470), w Iwii (135), w Koraliczach (65), w Lidzie (120), w Mostach (1426), w Nowogródku (60), w Ostrowcu (663), w Szczuczynie (343), w Świsłoczy (461), w Wołkowysku (558), w Woronowie (355) i w Zdzieciole (50). W oddziałach skupiających wielu członków istniały także koła, i tak np. w oddziale rejonowym w Grodnie było 9 takich kół (w Hołyncie, w Hożej, w Indurze, Kwasówce, Łojkach, Odelsku, Porzeczu, Przewałce i Sopoćkinach). Były to częstokroć bardzo silne liczbowo jednostki, bo np. w kole w Indurze skupionych było 400 członków, w Porzeczu – 260, a więc dorównywały liczbą członków niektórym ośrodkom miejskim czy rejonowym. W niezbyt licznych ośrodkach rejonowych w Szczuczynie istniało aż 10 niewielkich kół (w Ambiwalewce, w Dębrowie, koło Wiczpolu, Kamioce, Nowym Dworze, Różance, Rudkiewiczach, Wasiliszkach, Wierzbilce i Żołudku). Nie można oprzeć się wrażeniu, że tworząc niektóre oddziały i koła, niepotrzebnie rozdrabniano posiadane środki. Przykładem może być Ostrowiec, w którym w oddziale miejskim skupionych było 97 członków, a w rejonowym 663, czy Zdziecioł, który w oddziale miejskim miał 180 członków, a w rejonowym – 50, przy czym wszyscy byli w kole kozłowszczyzna. Wolno przypuszczać, że zauważona sytuacja była wynikiem zarówno osobistych ambicji, jak i animozji między liderami poszczególnych oddziałów.

²²⁵ Należało do niego 1260 członków, skupionych w 4 oddziałach miejskich: w Baranowiczach (655 członków), Brześciu (315), Kobryniu (30) i w Pińsku (60) oraz w jednym oddziale rejonowym w Kamieńcu, do którego należało 200 członków w dwóch kołach: Pieliszczu i Wysokie.

²²⁶ Należało do niego 729 członków w 4 oddziałach miejskich, a mianowicie: w Mińsku (450 członków), Nieświeżu (120), Stołpcach (67) i Wilejce (75) oraz w jednym oddziale rejonowym Stołpce (62), w którym istniały dwa koła: Derewna i Rubieżewicze.

²²⁷ Witebski obwodowy oddział skupiał 423 członków w dwóch oddziałach miejskich, a mianowicie w Braclawiu (300 członków) i w Postawach (45) oraz w dwóch oddziałach rejonowych w Braclawiu (50) i Głębokich (28), przy czym w tym ostatnim istniały dwa koła w Rusakach (8) i w Udziale (20). W mohylewskim obwodowym oddziale skupionych było 120 członków w dwóch oddziałach miejskich, a mianowicie w Bobrujsku (50) i Mohylewie (70). Najmniejszy, homelski oddział obwodowy liczył tylko 90 członków w dwóch oddziałach miejskich w Homlu (35) i w Mozyrzu (55).

Była to jednak różnica tylko 30 osób, a więc liczba tak mała, że praktycznie bez znaczenia.

Przy zakładaniu struktur związkowych zauważalna była pewna powściągliwość inteligencji polskiej wobec działalności Związku. Przedstawiciele inteligencji nie stali się siłą wiodącą. Zasiadali we władzach, ale nie angażowali się nadmiernie w prace ZPB. Legitymujący się wyższym wykształceniem Polacy wywodzili się jednak z rodzin prostych, słabo wykształconych. Jakkolwiek rodzice takich osób przyznawali się do polskości i do wiary katolickiej, to jednak nie mieli wielkiego wpływu na postawę swoich dzieci, które dążyły do awansu społecznego, nie chcąc ryzykować kariery i awansów dla działalności społecznej Związku Polaków na Białorusi²²⁸. Poza tworzeniem struktur organizacyjnych ZPB, dział organizacyjny Zarządu Głównego zaczął pracować nad powołaniem polskich organizacji afiliowanych przy Zarządzie. W grudniu 1990 r. powstał Komitet Pamięci im. A. Mickiewicza²²⁹, w 1991 r. Stowarzyszenie Kombatantów Polskich²³⁰, rok później Towarzystwo Polskich Plastyków²³¹, Polskie Towarzystwo Naukowe²³²,

²²⁸ H. Giebień, *Polska inteligencja na Grodzieńszczyźnie po II wojnie światowej*, w: E. Trela-Mazur (red.), *Powojenne losy inteligencji kresowej*, Opole 2007, s. 101 – 114.

²²⁹ T. Gawin, *Ojcowizna...*, s. 117. W nurt ten wpisywała się także konferencja krajoznawczo-naukowa, „Spotkania nad Świtezią”, poświęcona twórczości Wieszcza, z udziałem uczonych białoruskich, polskich i litewskich. Zob. *Spotkania nad Świtezią*, „Głos znad Niemna”, nr 13 (24) z 16 – 31 lipca 1992, s. 6.

²³⁰ „Głos znad Niemna” nr 2 (4) z lutego 1991, s. 2; *Nasz porucznik*, „Głos znad Niemna” nr 8 (1) z 1 – 15 maja 1992, s. 1 – 2.

²³¹ Towarzystwem Polskich plastyków kierowała Rada z prezesem Stanisławem Kiczko, Czesławem Rojem – wiceprezesem i Ryszardem Dalkiewiczem, który pełnił funkcję sekretarza. Zob. „Głos znad Niemna” nr 11 (22) z 16 – 30 czerwca 1992, s. 4; „Magazyn Polski” 1992, nr 2, s. 22; M. Zdanowska, *Jego malowniczy świat*, „Głos znad Niemna” nr 4 (15) z 29 lutego 1992, s. 10; R. Dalkiewicz, *Malarstwo. Plener. „Ełk – 1992”*, „Głos znad Niemna” nr 15 (26) z 16 – 31 sierpnia 1992, s. 4; I. Artisz, *Wystawa polskich plastyków*, „Głos znad Niemna” nr 49 (83) z 6 – 12 grudnia 1993, s. 5; R. Dalkiewicz, *Z życia ZPB*, „Głos znad Niemna” nr 13 (47) z 29 marca – 4 kwietnia 1993, s. 2; J. Dziurbejko, *Pedagog, plastyk, Grodnianin*, „Głos znad Niemna” nr 13 (99) z 4 – 10 kwietnia 1994, s. 5.

²³² Poprzednikiem Polskiego Towarzystwa Naukowego był powstały w Grodnie w 1991 r. Klub Inteligencji Polskiej. Zob. T. Gawin, *Ojcowizna...*, s. 156 – 157; C. Bieńkowski, *PTN: kolejny podmiot polskości*, „Głos znad Niemna” nr 8 (146) z 27 lutego – 5 marca 1995, s. 4; M. Suchożębski, *Ranga nauki*, „Głos znad Niemna” nr 4 (15) z 29 lutego 1992, s. 1 i 12. Polskie Towarzystwo Naukowe stawiało sobie za zadanie odbudowę kulturalnych i historycznych więzi z Polską, podtrzymywanie braterskich stosunków z narodem białoruskim i innymi narodami zamieszkującymi Republikę, propagowanie prawdy historycznej, dotyczącej wielowiekowego współżycia Polaków i Białorusinów oraz dokonań Polaków w dziedzinie nauki, kultury, literatury i sztuki. Chciało także bronić interesów narodowych Polaków w oparciu o zasady międzynarodowe dotyczące praw człowieka. Cele te miał zaimplementować przez inspirowanie pracy intelektualnej i wychowawczej, organizowanie imprez naukowych, odczytów i zebrań dyskusyjnych, promowanie publikacji popularnonaukowych, utworzenie i prowadzenie Biblioteki Polskiej z księgozbiorem naukowym, współpracę z placówkami naukowymi i stowarzyszeniami o podobnym profilu, działającymi w Polsce i na Białorusi. Prezesem Polskiego Towarzystwa Naukowego został Czesław Bieńkowski, docent filozofii, a w skład Zarządu Głównego weszli jako wiceprezesi: Halina Dosta, Jan Kirwiel, Halina

Polskie Towarzystwo Lekarskie²³³ i Polski Uniwersytet Ludowy w Mińsku²³⁴, w 1993 r. Towarzystwo Młodzieży Polskiej²³⁵ oraz Stowarzyszenie Żołnierzy Armii Krajowej na Białorusi²³⁶, w 1994 r. Stowarzyszenie Polaków – Ofiar Represji

Nowikowa – sekretarz, Helena Jaroszewicz – skarbnik. Członkami zarządu byli: Halina Potajewa, Eugeniusz Szuszkiewicz i Jurij Trasow. Radę Programową stanowili: Stanisław Strumiłło – prezes, Waldemar Groński – wiceprezes, Kazimierz Kojta – wiceprezes i Zygmunt Boradyn – sekretarz. Zob. *Towarzystwo Naukowe*, „Magazyn Polski” 1992, nr 2, s. 22. Towarzystwo miało 3 oddziały; w Mińsku, Brześciu i Grodnie. Z założenia miało zintegrować istniejące w miastach polskie środowiska akademickie. W marcu 1992 r. powstał przy Towarzystwie Klub Studencki, kierowany przez studentów Stołecznego Uniwersytetu Państwowego, Cezarego Golińskiego i Tatianę Niestierową, a w grudniu – Klub Myśli Chrześcijańskiej, założony przez Alinę Nowikową. Zob. L. Ratajczak, A. Zalewska, *Nauka. Student potrafi*, „Głos znad Niemna” nr 8 (19) z 1 – 15 maja 1992, s. 9; L. Ratajczak, *PTN, źródła wiary*, „Głos znad Niemna” nr 8 (42) z 22 – 28 lutego 1993, s. 6. W styczniu 1993 r. rozpoczęła działalność Polska Szkoła Niedzielną PTN, mająca w programie naukę języka polskiego, literatury polskiej, historii, kultury, sztuki, muzyki, a nieco później także religii. Zob. C. Bieńkowski, *PTN*, „Głos znad Niemna” nr 15 (49) z 12 – 18 kwietnia 1993, s. 2; Z. Boradyn, *Nasza klasa*, „Głos znad Niemna” nr 8 (146) z 27 lutego – 5 marca 1995, s. 4; W. Preckajło, *Otwarta dla wszystkich*, „Głos znad Niemna” nr 12 (150) z 27 marca – 2 kwietnia 1995, s. 3.

²³³ Powołane zostało w maju 1992 r. Zob. *Ogłoszenia* „Głos znad Niemna” nr 9 (20) z 16 – 31 maja 1992, s. 5. Prezesem Towarzystwa został Wiktor Hołownia, a wiceprezesem Andrzej Poczubot. Towarzystwo nawiązywało do tradycji istniejących przy poszczególnych oddziałach kół medyków. Zob. *Dla dobra wszystkich*, „Głos znad Niemna” nr 11 (22) z 16 – 30 czerwca 1992, s. 2. W styczniu 1995 założono odrębne Polskie Towarzystwo Lekarskie na Grodzieńszczyźnie, którego prezesem został Kazimierz Jodkowski, wiceprezesem – Kazimierz Konkół, a sekretarzem – Anna Pieluć. W skład Zarządu Głównego weszło 7 osób. Po kilku miesiącach liczba członków wzrosła do 50, skupiając lekarzy różnych specjalności. Byli wśród nich anestezjolodzy, chirurdzy, interniści, ginekologodzy, pediatrzy, chirurdzy dziecięcy, onkologodzy, fizjoterapeuci, psychiatrzy, kardiologodzy, traumatologodzy, neurologodzy. Wśród nich był jeden profesor i sześciu doktorów nauk medycznych. Towarzystwo deklarowało świadczenie pomocy medycznej w postaci konsultacji specjalistycznej mieszkańcom polskiej narodowości, doskonalenie kwalifikacji zawodowych swoich członków, dokształcanie ich w polskich klinikach, organizowanie wraz z Polakami wspólnych sympozjów i seminariów, nawiązywanie kontaktów i rozwijanie współpracy z towarzystwami lekarskimi w kraju i za granicą, wreszcie włączenie się w nurt odrodzenia kultury polskiej i propagowania polskości wśród Polaków grodzieńszczyzny. Poza grodzieńszczyznę bardzo aktywnie działało Koło Lekarzy afiliowane przy oddziale ZPB w Baranowiczach, kierowane przez Marię Syczewską. Zob. A. Kusielczuk, *Polskie towarzystwo Lekarskie*, „Głos znad Niemna” nr 14 (256) z 7 – 13 kwietnia 1997, s. 3; *Towarzystwo Lekarskie Zaprasza*, „Głos znad Niemna” nr 30 (168) z 31 lipca – 6 sierpnia 1995, s. 2; P. Kodyczewski, *Wiadomości z Baranowicz*, „Głos znad Niemna” nr 8 (146) z 27 lutego – 5 marca 1995, s.1.

²³⁴ Była to placówka mająca popularyzować wiedzę o historii Polski i jej kulturze oraz stosunkach polsko-białoruskich. Rektorem jej został Zygmunt Boradyn, historyk wykładający w Instytucie Języków Obcych. Zob. L. Ratajczak, *„Nie rzucim ziemi skąd nasz ród...”*, *Polski Uniwersytet Ludowy w Mińsku*, „Głos znad Niemna” nr 22 (33) z 1 – 15 grudnia 1992, s. 8; F. Nieczpaj, *Nowe placówki kulturalno-oświatowe*, „Magazyn Polski” 1993, nr 1 – 2 (5 – 6), s. 29; L. Ratajczak, *Polski Uniwersytet Ludowy w Mińsku*, „Kurier Wileński” nr 34 (12058) z 23 lutego 1993, s. 4; Z. Boradyn, *Polski Uniwersytet Ludowy*, „Głos znad Niemna” nr 8 (142) z 22 – 28 lutego 1993, s. 6.

²³⁵ Towarzystwo wskazywało jako swój cel odrodzenie polskości wśród młodego pokolenia, popularyzowanie historii, kultury i tradycji polskiej. Starano się organizować kursy języka polskiego, odczyty, spotkania opłatkowe, wycieczki imprezy rozrywkowe, akcje porządkowe. Pośredniczyło w poszukiwaniu pracy wakacyjnej. Zob. J. Dziurbejko, R. Karaczun, A. Kusielczuk, E. Skroboczek, *Naszym zadaniem – odrodzić polsność. Mówią uczestnicy zjazdu*, „Głos znad Niemna” nr 19 (261) z 12 – 18 maja 1997, s. 5; W. Kiewlak, *Towarzystwo Młodzieży Polskiej Zaprasza*, „Głos znad Niemna” nr 49–50 (187–188) z 4 – 10 grudnia 1995, s. 2; tenże, *Odrodzenie harcerstwa polskiego w BSRR – RB*, w: Z. J. Winnicki, T. Gawin (red.), „Polska mniejszość narodowa...”, s. 216.

²³⁶ T. Gawin, *Powstanie i rozwój PSKO – ZPB...*, s. 103; Z. J. Winnicki, *Zjazdy ZPB – programowe kierunki działalności*, w: Z. J. Winnicki, T. Gawin (red.), „Polska mniejszość narodowa na Białorusi”, s. 132.

Politycznych „Stowarzyszenie Sybiraków”²³⁷ oraz Komitet Pamięci Elizy Orzeszkowej²³⁸, w 1995 r. Związek Harcerstwa Polskiego na Białorusi²³⁹. W styczniu 1992 r. przy Zarządzie Głównym w Grodnie utworzono oddział białoruski „Archiwum Wschodniego” – polskiej placówki archiwistycznej, mającej gromadzić, przechowywać, opracowywać i upowszechniać świadectwa i dane historyczne, dotyczące losów ludności polskiej na terytorium ZSRR²⁴⁰.

Działalność kulturalna pozwoliła na zorganizowanie kilkudziesięciu chórów i grup tanecznych²⁴¹, dokonanie w listopadzie 1991 r. w Baranowiczach przeglądu zespołów dziecięcych i młodzieżowych²⁴² oraz na zorganizowanie w maju 1992 r. Festiwalu Kultury Polskiej²⁴³ i otwarcie Studium Kultury Polskiej²⁴⁴. Zorganizowano także struktury mające przyciągnąć do ZPB młodzież. W kwietniu 1991 r. powstała drużyna piłkarska „Polonia”²⁴⁵. W kwietniu 1992 r. powstał klub sportowy „Batory”²⁴⁶. W tym samym miesiącu powstał afiliowany przy Zarządzie Głównym Klub Młodzieży i Studentów²⁴⁷ oraz Klub Młodzieży Katolickiej²⁴⁸.

²³⁷ Prezesem Towarzystwa została Helena Jakołcewicz, a „Kluby Sybiraka” powstały w Grodnie Lidzie, Pińsku Raduniu, Słonimiu i Szczuczynie. Starły się one nieść pomoc osobom starszym, które doznały z powodów politycznych prześladowań ze strony władzy radzieckiej. Zob. Z. J. Winnicki, *Zjazdy ZPB...*, s. 133; I. Artisz, *Nowe stowarzyszenie*, „Głos znad Niemna” nr 41 (127) z 7 – 13 kwietnia 1997, s. 3; H. Giebień, „Sybiracy” w Lidzie, „Głos znad Niemna” nr 42 (180) z 16 – 22 października 1995, s. 1.

²³⁸ T. Gawin, *Powstanie i rozwój PSKO – ZPB...*, s. 103.

²³⁹ K. Frąckiewicz, *Status formalno-prawny ZPB w latach 1990 – 2010*, w: Z. J. Winnicki, T. Gawin (red.), *„Polska mniejszość narodowa na Białorusi i Związek Polaków na Białorusi w 20-lecie działalności”*, Białystok 2010, s. 156; T. Gawin, *Powstanie i rozwój PSKO – ZPB...*, s. 103.

²⁴⁰ Fundacja „Archiwum Wschodnie” połączyła się z Fundacją „Karta” w Fundację Ośrodka „Karta”. W myśl jej statutu ma ona obecnie m.in. gromadzić, przechowywać, opracowywać i udostępniać źródła, służące ochronie pamięci dziedzictwa narodowego oraz niosące pomoc ofiarom totalitaryzmów i ich rodzinom. <http://www.karta.org.pl/pdf/orginal/13291276317655.pdf>, 06-08-2013, 16:37. Zob. także Z. J. Winnicki, *Szkice polsko-białoruskie...*, s. 58.

²⁴¹ *Referat Sprawozdawczy Zarządu Głównego odczytany na II zjeździe ZPB przez prezesa Tadeusza Gawina*, „Głos znad Niemna” nr 20 (54) z 17 – 23 maja 1993, s. 3.

²⁴² *Z życia Polaków na Białorusi*, „Magazyn Polski” 1992, nr 1, s. 13; T. Gawin, *Ojcowizna...*, s. 149.

²⁴³ *Znaczące daty w dziejach odrodzenia narodowego Polaków na Białorusi*, „Głos znad Niemna” nr 36 (330) z 4 września 1998, s. 7; D. Zaniewska, *Młodość. Fantazja. Radość. Płyn polska piosenka przez miasta i wsie*, „Głos znad Niemna” nr 11 (22) z 16 – 30 czerwca 1992, s. 6 – 7.

²⁴⁴ W. Rusakowa, L. Wilniewicz, *Poznajemy kulturę narodową*, „Magazyn Polski” 1993, nr 1 – 2 (5 – 6), s. 28.

²⁴⁵ T. Gawin, *Ojcowizna...*, s. 112. Już po kilku miesiącach polscy sportowcy z Białorusi wzięli udział w VII Polonijnych Igrzyskach Sportowych w Krakowie, zdobywając 3 złote medale: w koszykówce, piłce nożnej i siatkówce. Zob. J. Niemczynowska, *Z naszego związku*, „Głos znad Niemna” nr 8 (10) z września 1991, s. 1 – 2.

²⁴⁶ Prezesem klubu został Wiesław Małyszko, a do zarządu weszli: Siergiej Bierzutow, Dymitr Korol, Walery Kuchta, Józef Razumowicz, Kazimierz Sawko, Czesław Zabłocki i Kazimierz Znajdziński. Zob. R. Kleczewski, „Batory” na starcie, „Głos znad Niemna” nr 7 (18) z 15 – 30 kwietnia 1992, s. 10.

²⁴⁷ Jego inicjatorami byli Teresa Kryszyn i Stanisław Sienkiewicz. Zrzeszał on uczniów szkół średnich i studentów grodzieńskich uczelni: Akademii Medycznej, Akademii Rolniczej i Uniwersytetu im. J.

Stowarzyszenia powołane przy ZPB spełniały istotną rolę w życiu polskiej mniejszości narodowej na Białorusi. Nie miały one jednak znaczenia dla stosunków polsko-białoruskich badanego okresu. Przyczyną tego stanu rzecz był z jednej strony fakt, iż nie pełniły żadnej roli politycznej i nie pretendowały do wygrania takiej roli, z drugiej zaś, fakt ścisłego organizacyjnego powiązania z ZPB, co powodowało, że z perspektywy Warszawy istnienie ich było w zasadzie niezauważalne. Brak też materiału źródłowego, pozwalającego na dokładniejsze prześledzenie działalności tych stowarzyszeń i organizacji. Istnieją jedynie przekazy prasowe, w których odnotowano niektóre ważniejsze, a być może jedynie ich bardziej spektakularne przedsięwzięcia. Zbadanie rzeczywistego wpływu wspomnianych organizacji na mentalność ludności polskiej na Białorusi wymagałoby pogłębionych badań socjologicznych, co w istniejących na Białorusi warunkach politycznych, przy jednoczesnych restrykcjach prawnych jest wręcz niemożliwe do przeprowadzenia. Można jednak zaryzykować tezę, że właśnie działalność tych organizacji mogła stanowić forum pozwalające na zbliżenie Polaków i Białorusinów. Właśnie one służyć mogły przełamaniu uprzedzeń, jakie część Białorusinów zdaje się czuć do Polaków. Czy szansa ta została wykorzystana – trudno na obecnym etapie ocenić. Wydaje się jednak, że adresatami przedsięwzięć podejmowanych przez działaczy wspomnianych organizacji byli wyłącznie Polacy, aczkolwiek w realiach białoruskich bardzo trudne jest wyznaczenie wyraźnych kryteriów, kogo można zaliczyć do Polaków. Jak wskazano wyżej, identyfikacja narodowa na tym obszarze jest trudna, a świadomość narodowa – niejasna i zmienna²⁴⁹. Na dowód tego można także przywołać przekazy T. Gawina, który wielokrotnie odnotowywał fakt, że

Kupały. Zob. *Klub Młodzieży Polskiej. Rozmowa z B. Buraczewską*, „Głos znad Niemna” nr 6 (92) z 14 – 20 lutego 1994, s. 5.

²⁴⁸ Klub ten prowadziła Irena Omieliańczyk. Zob. *Na II Zjazd. Informacja ZPB, cz. 1*, „Głos znad Niemna” nr 17 (51) z 26 kwietnia – 2 maja 1993, s. 4.

²⁴⁹ Zob. w tym przedmiocie: O. Manajew, J. Drakochrust, *Właściwości współczesnej tożsamości białoruskiej*, w: R. Radzik (red.), *„Tożsamości zbiorowe Białorusinów*, Lublin 2012, s. 11 – 54; G. Ioffe, *Długotrwałe poszukiwanie białoruskiej tożsamości*, w: R. Radzik (red.), *„Tożsamości zbiorowe...”*, s. 55 – 104. Por. także R. Radzik, *Białorusini. Między wschodem a zachodem*, Lublin 2012, s. 91 – 111 i 125 – 135; W. Pawluczuk, *Belarusians: political, local and others*, „Annus Albaruthenicus”, t. 7, 2006, s. 31 – 50; R. Radzik, *Kim są Białorusini?*, Toruń 2002, s. 124 – 146; J. Smolicz, R. Radzik, *Belarusian as an Endangered Language: Can the Mother Tongue of an Independent State be Made to Die?*, „International Journal of Educational Development”, vol. 24, issue 5, 2004, p. 511 – 528; A. Engelking, *Wokół pojęcia pogranicza. Wschód i zachód pogranicza Białorusi w ujęciu porównawczym*, w: E. Smułkowa, A. Engelking (red.), *„Pogranicza Białorusi w perspektywie interdyscyplinarnej”*, Warszawa 2007, s. 212 – 214; B. И. Зиновский, *Численность и основные социально-демографические характеристики населения Республики Беларусь по данным переписи населения 1999 г.*, „Социология” 1999, nr 4, s. 11 – 12.

osoby uważające się za Polaków, rozważające potrzebę posyłania dzieci do szkoły polskiej, deklarujący wyznanie rzymskokatolickie nie znali już języka polskiego²⁵⁰.

Związek Polaków na Białorusi od początku swojej działalności korzystał ze wsparcia finansowego ze strony Polski²⁵¹. Udzielały go „Wspólnota Polska”²⁵² oraz fundacje i osoby prywatne, jak np. Aleksander Gudzwaty²⁵³, a także niektóre firmy i gminy²⁵⁴. Związek korzystał także niekiedy z subsydiów białoruskich, ale były one niewielkie i miały charakter dotacji celowych²⁵⁵. O przyznanie dotacji ze strony władz centralnych, władze Związku od początku swojego istnienia niezwykle silnie, ale bezskutecznie zabiegały²⁵⁶. W 1995 r. z inicjatywy wiceprezesa ZPB Zygmunta Pielucia została zarejestrowana w Grodnie Izba Przemysłowo-Handlowa Związku Polaków na Białorusi, aczkolwiek nie odniosła ona specjalnych sukcesów organizacyjnych i finansowych²⁵⁷.

²⁵⁰ T. Gawin, *Zwycięstwa...*, s. 244

²⁵¹ Wg T. Gawina, w 1991 r. dotacje państwowe Rzeczypospolitej Polskiej dla ZPB wyniosły 5 mld złotych, jednak w lutym 1992 r., podczas posiedzenia Zarządu Głównego ZPB T. Gawin oświadczył, że ani Polska, ani Białoruś nie udzielają pomocy finansowej Związkowi. Zob. T. Gawin, *Zwycięstwa...*, s. 213 – 214.

²⁵² Znacząca dotacja wyasygnowana przez „Wspólnotę Polską” pozwoliła na rozpoczęcie budowy Domów Polskich w Baranowiczach i Grodnie oraz prac przygotowawczych w Lidzie i Szczuczynie, a także na zakup papieru i maszyn drukarskich, potrzebnych dla wydawania „Głosu znad Niemna” i „Magazynu Polskiego”.

²⁵³ Dotacja ze strony A. Gudzwatego umożliwiła zatrudnienie w Zarządzie Głównym ZPB 20 pracowników etatowych, w sekretariacie oraz w działach kultury, organizacyjnym i oświaty, a także sfinansowanie części procesu wydawniczego „Głosu znad Niemna” oraz „Magazynu Polskiego”. Zob. T. Gawin, *Zwycięstwa...*, s. 209; *Referat Sprawozdawczy Zarządu Głównego...*, s. 4.

²⁵⁴ Zarząd bardzo bogatej gminy polskiej w Polkowicach, wspólnie z Komisją Okręgową Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w Lublinie przekazał samochód marki „nysa”, Polimex Cekop podarował samochód marki „Łada 2107”, a fabryka na Żelaniu poloneza „car”, Towarzystwo Przyjaciół Grodna i Wilna – autobus. Por. T. Gawin, *Zwycięstwa...*, s. 150, 165, 175-176, 200 i 205; *Miedzy nami Polakami*, „Głos znad Niemna” nr 2 (4) z lutego 1991, s. 2; *Podziękowanie*, „Głos znad Niemna” nr 14 (48) z 5 – 11 kwietnia 1993, s. 8.

²⁵⁵ T. Gawin, *Zwycięstwa...*, s. 222.

²⁵⁶ *Nasze propozycje*, „Głos znad Niemna” nr 7 (18) z 15 – 30 kwietnia 1992, s. 2; T. Gawin, *Zwycięstwa...*, s. 224. Fiaskiem skończyły się próby powiązania działalności gospodarczej ze Związkiem Polaków na Białorusi. Zob. *Apel do Polaków – przedsiębiorców, do wszystkich zainteresowanych rozwojem biznesu*, „Głos znad Niemna” nr 17 (28) z 16 – 30 września 1992, s. 9. ZPB był współzałożycielem firm „Eliza”, „Esta”, „Niemen”, „Piko” i „Polonia”. Zob. *Referat Sprawozdawczy Zarządu Głównego odczytany na II zjeździe ZPB...*, s. 4. Funkcjonowały też przy ZPB dwie firmy turystyczne, a mianowicie: „Viapol” Polskiego Towarzystwa Naukowego oraz „Harczerz”. Por. *Centrum turystyczne „Viapol” zaprasza*, „Głos znad Niemna” nr 15 (49) z 12 – 18 kwietnia 1993, s. 2; H. Potajewa, *Przedsiębiorstwo turystyczne „Viapol” Polskiego Towarzystwa Naukowego na Białorusi – firma turystyczna dla Polaków*, „Głos znad Niemna” nr 8 (146) z 27 lutego – 5 marca 1995, s. 5; J. Niemczykowska, *Z naszego Związku*, „Głos znad Niemna” nr 8 (10) z września 1991, s. 2.

²⁵⁷ W pierwszym spotkaniu Izby wzięli udział senator RP Jan Stypuła, Stanisław Pohoryło – radca handlowy ambasady RP w Mińsku oraz dr Mariusz Maszkiewicz, Konsul Generalny RP w Grodnie. Zob. T. Gawin, *Zwycięstwa...*, s. 302; *Założono Izbę Handlową*, „Głos znad Niemna” nr 1 (139) z 9 – 15 stycznia 1995, s. 1; Z. Pieluć, *Zachęcamy do wzajemnych kontaktów*, „Głos znad Niemna” nr 22 (160) z 5 – 11 czerwca 1995, s. 3. W październiku 1994 r. Izba zorganizowała Międzynarodowe Targi Wielobranżowe „Makroregion Łódzki w Grodnie”, w których wzięło udział ok. 40 wystawców z całej

Korzystanie z pomocy finansowej Polski było w sytuacji ekonomicznej Związku Polaków na Białorusi konieczne, ale niestety dało powód do podejrzeń, że Związek ten jest organizacją niesamodzielną, infiltrowaną przez Polaków i w związku z tym może być przez nich wykorzystywany do celów sprzecznych z kierunkami polityki Białorusi. Słowem, widziano w Związku przysłowiową „piątą kolumnę”. Fakt, że pomocy Związkowi Polaków na Białorusi nie udzielało wprost państwo polskie, lecz Wspólnota, dla władz Białorusi, a w szczególności dla zwykłych obywateli, żyjących wciąż mentalnie w systemie radzieckim, był bez większego znaczenia, zwłaszcza, jeśli zważyć, że prezesem „Wspólnoty Polskiej” był marszałek Senatu Andrzej Stelmachowski. Nie da się zaprzeczyć, że przynajmniej do momentu objęcia władzy przez A. Łukaszenkę, działacze ZPB wielokrotnie spotykali się z kierownictwem najwyższych władz państwa białoruskiego, w tym ze Stanisławem Szuszkiewiczem²⁵⁸, deputowanymi do Rady Najwyższej, wicepremierem, przedstawicielami Komisji ds. Narodowościowych Rady Najwyższej BSRR, Ministrem Kultury, przewodniczącym Komitetu ds. Radia i Telewizji, Ministrem Informacji. Na szczeblu centralnym spotykali się z życzliwością i zainteresowaniem, co nie przekładało się jednak na stosunki z władzą terenową²⁵⁹.

Dla ZPB ważną sprawą była odbudowa polskiego szkolnictwa na Białorusi, jednak w praktyce większości działaczy Związku chodziło przy okazji o

Polski. Zob. *Międzynarodowe Targi w Grodnie*, „Głos znad Niemna” nr 38 (124) z 26 września – 2 października 1994, s. 2; J. Dziurbejko, *Makroregion Łódzki w Grodnie*, „Głos znad Niemna” nr 43 (129) z 31 października – 6 listopada 1994, s. 1 – 2; I. Waluk, *Umów zawarto mało*, „Głos znad Niemna” nr 43 (129) z 31 października – 6 listopada 1994, s. 2.

²⁵⁸ Jak wynika z przekazu T. Gawina, S. Szuszkiewicz w trakcie spotkania z delegacją ZPB, w składzie której znaleźli się oprócz T. Gawina Michał Dobrynin, Stanisław Sienkiewicz i Romuald Wilczewski oraz po przedstawieniu mu żądań dotyczących polskiej szkoły, dotacji finansowych, wydawania polskiej prasy, podwójnego obywatelstwa oświadczył, że nigdy nie podpisze umowy o podwójnym obywatelstwie ani z Rosją, ani z Polską. Stwierdził, że jest negatywnie nastawiony do księży przyjeżdżających z Polski i zgodzi się na przyjazd duchownych katolickich z całego świata, byle nie z Polski. Podkreślił, że będzie popierał sprawę pomocy Polakom na Białorusi, ale w zależności od tego, na ile władze polskie będą wspierać Białorusinów na białostocczyźnie. Zob. T. Gawin, *Zwycięstwa...*, s. 213.

²⁵⁹ Dochodziło do piętrzenia trudności przy budowaniu struktur lokalnych ZPB, np. w Świrze i Wołożynie w rejonie mińskim, grożeniem działaczom Związku zatrudnionym w instytucjach państwowych zwolnieniem z pracy, podejmowano także administracyjne próby ograniczania działalności administracyjnej Związku, np. w Kiemieliszkach i Oszmianie na grodzieńszczyźnie. Zob. Z. J. Winnicki, *Związek...*, s. 80 i 84; T. Gawin, *Ojcowizna...*, s. 165; *List Janiny Krapiwiny*, „Głos znad Niemna” nr 13 (47) z 23 marca – 4 kwietnia 1993, s. 2; L. Mikhailik, *Na skrzyżowaniu dróg*, „Głos znad Niemna” nr 9 (20) z 16 - 31 maja 2002, s. 9.

repolonizację²⁶⁰. Na potrzebę utworzenia szkolnictwa polskiego zwracano uwagę przy okazji spotkań z przedstawicielami organizacji międzynarodowych. Tak stało się w dni 15 marca 1992 r., kiedy przedstawiciele ZPB spotkali się z delegacją KBWE w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Białorusi, wskazując, że nieprawdziwe jest stanowisko rządu białoruskiego, iż Polacy nie mają żadnych problemów. Przedstawiciele ZPB wskazali na to, że brak polskich szkół w Republice, nie mają pomocy finansowej i dotacji, brak także pomocy dla prasy polskojęzycznej, a działania władz zmierzają do wprowadzenia na siłę języka białoruskiego do kościołów, mnożąc przeszkody w przyjeździe na Białoruś księży z Polski²⁶¹. Warto jednak zauważyć, że w niektórych miejscowościach nawet osoby deklarujące się jako Polacy domagały się, aby przewodniczący ZPB zwracał się do nich po rosyjsku i niechętnie zapisywały swoje dzieci do klas, w których wszystkie przedmioty miały być wykładane w języku polskim²⁶². Polacy z oporami wysyłający dzieci do szkół polskich i klas z językiem polskim zwracali uwagę, że przyszłość dzieci, które skończą takie szkoły jest niepewna, gdyż sytuacja polityczno-gospodarcza w Polsce jest niestabilizowana, w związku z tym wątpliwa jest możliwość dalszego kształcenia Polaków będących absolwentami szkół polskich na Białorusi ani wyższych uczelniach w Polsce²⁶³. Zwrócić należy uwagę, że władze ZPB traktowały ambasadę polską nie jako przedstawicielstwo dyplomatyczne, lecz

²⁶⁰ Przykładem takiego myślenia może być stwierdzenie T. Gawina: „Razem z księdzem Walentym Nowakiem odwiedziłem wsie w jego parafii. Są to dawne wsie szlacheckie, lecz nikt tutaj nie mówi po polsku. Katechizacja dzieci jest prowadzona po rosyjsku. W szkołach dzieci nie mają możliwości uczenia się języka ojczystego. Ileż tutaj jest pracy!”, Zob. T. Gawin, *Zwycięstwa...*, s. 218. T. Gawin wyraźnie nie zauważa, że ludność, którą on traktuje jako polską, nie mówi już po polsku, ani że nastąpił proces asymilacji tej ludności z resztą nie przez wspólnotę białoruską, lecz rosyjską. Arbitralnie stwierdza, że językiem ojczystym dzieci nie jest rosyjski, lecz jak należy wskazać, polski, a więc w tym języku powinny one pobierać naukę religii. Nie zdaje sobie on więc zupełnie sprawy z faktu, że proces asymilacji, lub może wynaradawiania, jest nieodwracalny. Oczywiście nie oznacza to, że mówiący obecnie po rosyjsku mieszkańcy wsi, które odwiedzał, nie powinni mieć możliwości nauki języka polskiego, ale tylko wtedy, jeśli by sami tego się domagali. Jest to podobna sytuacja do tej, w której na przykład ktoś żądałby, aby mieszkający w Poznaniu potomkowie bambrów, kultywujących przecież swoje tradycje, a nawet do niedawna występujący w trakcie uroczystości religijnych, noszących niemieckie nazwiska, mieli obowiązek uczenia się religii w języku niemieckim, którego dzisiaj już w przeważającej większości nie znają i nie rozumieją. Z przekazów T. Gawina wynika, że zdawał sobie jednak sprawę z faktu, że osoby polskiego pochodzenia nie mają już najczęściej polskiej świadomości narodowej i dlatego w wielu miejscach pisze o potrzebie jej odrodzenia. Zob. T. Gawin, *Zwycięstwa...*, s. 233. Podobna sytuacja do tej opisaną w parafii ks. Walentego Nowaka zaistniała w Postawach, gdzie miejscowy ksiądz także prowadził naukę religii w języku rosyjskim, gdyż dzieci nie rozumiały języka polskiego.

²⁶¹ *ibidem*, s. 219.

²⁶² *ibidem*, s. 225 – 227.

²⁶³ *ibidem*, s. 229. Obawy te wydają się z perspektywy czasu bardzo uzasadnione, chociaż prezes ZPB, nie dostrzegając autentycznej troski nauczyciela je formułującego, zresztą działacza Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Lidzkiej, obdarza go mianem kolaboranta, pisząc o nim „Polak”.

jako urząd konsularny, powołany do opieki nie tylko nad obywatelami polskimi, lecz wszystkimi osobami, które deklarują polskie pochodzenie. Władze Związku stały na stanowisku, że ambasada winna interweniować u władz białoruskich we wszystkich sprawach przedstawianych jej przez ten Związek. Tego typu żądaniom ambasada w Mińsku się przeciwstawiała²⁶⁴. Zauważalny był brak koordynacji działań władz polskich w zakresie koncepcji szkolnictwa dla Polaków na Białorusi. Elżbieta Smułkowa, zajmująca w okresie od 1 października 1992 r. do 1 października 1995 r. stanowisko ambasadora RP na Białorusi, świetnie znająca język białoruski, była kierowniczką Zakładu Filologii Białoruskiej UW w latach 1971 – 1975, kierownik katedry kultury białoruskiej na Uniwersytecie w Białymstoku w latach 1997 – 2002, pełniąca od 1991 r. do 1992 r. funkcję Konsula Generalnego RP na Białorusi, stała na stanowisku, że powinna to być szkoła, w której po polsku uczono by języka polskiego, historii i literatury polskiej, natomiast reszty przedmiotów po białorusku, paralelnie do sytuacji szkół białoruskich w Polsce. Kierownictwo ZPB, nie bacząc, że część Polaków na Białorusi w ogóle nie chce zapisywać dzieci do polskiej szkoły, stwierdzało, że powinny istnieć szkoły, w których wszystkie przedmioty z wyjątkiem języka białoruskiego i literatury białoruskiej, historii i geografii Białorusi, winny być wykładane po polsku. Koncepcję tę popierał prof. Andrzej Stelmachowski, będący w okresie od 23 grudnia 1991 r. do 5 czerwca 1992 r. Ministrem Edukacji Narodowej, do 2008 r. prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Z jego inicjatywy odbyło się w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Warszawie w połowie kwietnia 1992 r. spotkanie delegacji Zarządu Głównego ZPB z przedstawicielami Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, urzędnikami Ministerstwa Edukacji Narodowej i z ambasadorem RP, prof. Elżbietą Smułkową. W trakcie tego spotkania A. Stelmachowski wyraził pogląd, że to ZPB i rodzice dzieci, które uczą się w języku polskim powinni decydować, jaką szkołę chcą mieć dla swoich dzieci, a E. Smułkowa miała, wg przekazu T. Gawina, zostać zobowiązana przez kierownictwo MSZ w Warszawie do poparcia w rozmowach z władzami białoruskimi tej koncepcji, którą prezentowało ZPB²⁶⁵. Nie zauważano przy tym, że w zakresie koncepcji szkoły władze ZPB nie reprezentują stanowiska wszystkich rodziców, gdyż to stanowisko wcale nie było jednolite. Z punktu widzenia strony białoruskiej, odbycie spotkania w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, a nie np. w lokalu

²⁶⁴ ibidem, s. 231.

²⁶⁵ ibidem, s. 248 – 249.

„Wspólnoty Polskiej” dowodziło, że ZPB jest organizacją, która reprezentuje interesy Rzeczypospolitej i jest tubą polskiej polityki zagranicznej. Publiczne zmuszenie ambasadora Polski przez organizację pozarządową, do jakiej zaliczyć należy Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” oraz przez organizacje Polaków w państwie, w którym ambasador ten pełnił swą misję, było przykrym i mało dyplomatycznym afrontem.

Prof. A. Stelmachowski wyraźnie zresztą rościł sobie prawa do wpływania na obsadę Związku Polaków na Białorusi, popierając stanowczo T. Gawina przeciwko jego konkurentom²⁶⁶. Władze ZPB stały na stanowisku, że najważniejszym zadaniem w stosunkach Rzeczypospolitej z Białorusią jest zaspokajanie żądań zgłaszanych przez ten Związek. Dlatego też bardzo krytycznie odebrały fakt, że prezydent Lech Wałęsa podczas wizyty na Białorusi 29 czerwca 1993 r. odwiedził Baranowicze, a nie Grodno, a żądania o pomoc w budowie polskiej szkoły skwitował stwierdzeniem: „nie będę tutaj robił drugiego Karabachu, wprowadzał czołgów, bo ta ziemia i bez tego jest krwią nasyciona”²⁶⁷.

Znacząca liczba Polaków w obwodzie grodzieńskim, a także fakt, że jest to miasto pograniczne, spowodowały, iż w dniu 14 czerwca 1995 r. został otwarty w Grodnie konsulat generalny RP. W uroczystości tej wziął udział minister spraw

²⁶⁶ Wg przekazu T. Gawina, sytuacja taka zaistniała w 1993 r., podczas II zjazdu ZPB. Wybory na prezesa wygrał wówczas on, uzyskując 210 głosów poparcia - jego przeciwnik, Stanisław Sienkiewicz uzyskał 122 głosy.

²⁶⁷ T. Gawin, *Zwycięstwa...*, s. 256 – 257. Dwudniowa wizyta L. Wałęsy, o której będzie jeszcze mowa niżej, była niezmiernie ważna dla stosunków polsko-białoruskich. Poinformował on o powstającej przy urzędzie Prezydenta RP Radzie ds. Polonii, mającej być reprezentacją polskich społeczności z poszczególnych krajów. W trakcie spotkania z L. Wałęsą, przedstawiciele polskiej mniejszości skarżyli się na władze w Mińsku, hamujące wg nich rozwój oświaty w języku polskim, domagali się, aby prezydent objął patronatem powstające na terenie Białorusi klasy z polskim językiem wykładowym, żądali przyznania Polakom możliwości posiadania podwójnego obywatelstwa – polskiego i białoruskiego oraz ułatwień przy przekraczaniu polsko-białoruskiej granicy. Przy tej okazji L. Wałęsa kilkakrotnie zapewniał, że do 2000 r. polsko-białoruskiej granicy nie będzie. Niewątpliwie miał na myśli, że oba państwa wejdą w skład Wspólnoty Europejskiej (obecnie Unii). Wypowiedzi te część elit białoruskich interpretowała i nagłaśniała jako wyraz istnienia polskich planów aneksji ziem białoruskich i to w sytuacji, kiedy L. Wałęsa wyraźnie podkreślił, że Polska nie ma żadnych pretensji terytorialnych do Białorusi, chce suwerennej Białorusi i nigdy nie będzie jej traktować jak wroga. Stwierdzenia te przeszły na Białorusi w zasadzie bez echa. Por. P. Kościński, *Polska chce suwerennej Białorusi*, „Rzeczpospolita” nr 72 z 29 czerwca 1993, s. X1; tenże, *Wałęsa nie krytykował USA*, „Rzeczpospolita” nr 73 z 30 czerwca 1993, s. X1; Polacy prosili także L. Wałęsę o interwencję u władz białoruskich w sprawie zwrotu mienia kościelnego, stając się w ten sposób „advokatem” Kościoła rzymskokatolickiego i potwierdzając obawy strony białoruskiej, że są to związki szczególnie silne. Żądano również, aby L. Wałęsa poparł roszczenia Polaków o wypłatę odszkodowań za majątek skonfiskowany osobom represjonowanym w okresie stalinowskim. Problem mniejszości był przedmiotem rozmowy w cztery oczy między L. Wałęsą a S. Szuszkiewiczem. Zob. L. Ratajczak, *Białoruś gościła prezydenta Rzeczypospolitej*, „Głos znad Niemna” nr 30 (64) z 26 lipca – 1 sierpnia 1993, s. 1 - 2; I. Artisz, J. Dziurbajko, *Spotkania*, Głos znad Niemna” nr 30 (64) z 26 lipca – 1 sierpnia 1993, s. 5.

zagranicznych RP Władysław Bartoszewski, wiceminister spraw zagranicznych RB Waleryj Cepkało, ambasador RP w Mińsku, Elżbieta Smułkowa oraz grono posłów i senatorów polskich, a także władze grodzieńskie z przewodniczącym Obwodowego Komitetu Wykonawczego Aleksandrem Dubko²⁶⁸.

Organizowane przez ZPB rozmaite uroczystości, otwieranie Domów Polskich, święcenie kamieni węgielnych, odsłanianie tablic, pomników, przemarsze pod sztandarami biało-czerwonymi ulicami Grodna nie spotykały się – jak przyznaje T. Gawin²⁶⁹ - przynajmniej w 1992 r., z zewnętrznymi objawami negatywnego odbioru przez społeczeństwo, aczkolwiek mogły być one przykre. Podobnie przykre, przynajmniej dla części Polaków, byłyby przemarsze w Poznaniu, Wrocławiu, Szczecinie czy Opolu demonstrantów pod flagami niemieckimi.

Wypowiedzi najwyższych przedstawicieli władz polskich na Białorusi były czasami chyba nie do końca przemyślane. Taki charakter niewątpliwie miała wypowiedź Hanny Suchockiej, jako premiera RP na spotkaniu w Grodnie, kiedy stwierdziła: „Wolą naszego Rządu jest, aby Związek Polaków umacniał się nadal, podtrzymywał polskość, kulturę i tradycje narodowe, tworząc swego rodzaju lobby polskie na Białorusi”. Dla Białorusinów słowa te stanowiły potwierdzenie, że Polska traktuje ZPB jak reprezentanta jej interesów, tym bardziej, że tego samego dnia na spotkaniu w Teatrze Dramatycznym z przedstawicielami organizacji polskich z terenu całej Białorusi, H. Suchocka zauważyła, że „z wielką satysfakcją obserwujemy tworzenie się państwa białoruskiego, a zarazem odradzanie się polskości na Białorusi”. W odbiorze społeczeństwa białoruskiego znaczyło to, że Polska widzi państwowość białorską w jakimś bliżej nieokreślonym związku z polskością, co rodziło obawy, iż może kryje się za tym przedwojenna idea federacyjna²⁷⁰. Bardzo ważny dokument, jakim była ogłoszona 18 listopada 1992 r. przy okazji wizyty w Mińsku ówczesnego premiera RP H. Suchockiej *Deklaracja o współpracy w dziedzinie kultury, nauki i oświaty*, która stała się następnie podstawą innych uzgodnień i porozumień między resortami edukacji obu państw, przeszła prawie niezauważona przez działaczy ZPB, skupionych na problemach tego Związku i nie potrafiących spojrzeć na nie z szerszej perspektywy. Warto przy okazji przypomnieć, że to właśnie wówczas premier H. Suchocka zapowiedziała otwarcie

²⁶⁸ ibidem, s. 309.

²⁶⁹ ibidem, s. 235 – 236.

²⁷⁰ ibidem, s. 236 – 237.

polskich konsulatów w Brześciu i Grodnie oraz omawiała perspektywy związane z podpisaniem polsko-białoruskiej umowy o retransmisji Telewizji Polskiej na terytorium Białorusi oraz o budowie nowych przejść granicznych²⁷¹.

Związek Polaków bardzo blisko współpracował od początku swojego istnienia z księżmi Kościoła rzymskokatolickiego, występował na ich rzecz w sytuacji, gdy spotykali się z szykanami ze strony władz terenowych bądź z poleceniami opuszczenia terytorium Białorusi²⁷². Popierano żądania duchownych, mające na celu odzyskanie świątyn przez Kościół rzymskokatolicki w Grodnie, Lidzie, Nowogródku, Brzostkowicy Wielkiej, Izabelinie, Oszmianie, Prużanach, Szereszewie oraz w Werejkach k. Wołkowyska²⁷³. Domagano się wraz z księżmi otwarcia w Grodnie seminarium duchownego²⁷⁴. ZPB domagał się już na początku 1992 r. w rozmowach z S. Szuszkiewiczem sfinansowania przez państwo białoruskie remontów świątyn zniszczonych w okresie władzy radzieckiej oraz zwrotu wyposażenia kościelnego, znajdującego się w muzeach religii byłego ZSRR²⁷⁵. Przedstawiane postulaty finansowe nie liczyły się zupełnie ze stanem gospodarki Białorusi, która wchodziła w tym czasie w stan głębokiego kryzysu. Działacze Związku uczestniczyli w uroczystościach kościelnych, a na rozmaite spotkania oficjalne zapraszali księży. Wywoływało to u Białorusinów przekonanie, że ZPB jest w gruncie rzeczy organizacją czysto katolicką, w której nie ma miejsca dla ateistów,

²⁷¹ Na kwestie te zwrócili uwagę jedynie działacze mniejszości polskiej w Lidzie, pozostający w pewniej opozycji programowej w stosunku do grodzieńskich działaczy ZPB. Zob. *Nasza kronika*, „Ziemia Lidzka” nr 10 z grudnia 1992, s. 2 – 3; C. Goliński, *Wśród Polaków w Grodnie*, „Gazeta Wyborcza” nr 272 z 19 listopada 1992, str. 5. Odnośnie wizyty H. Suchockiej w Republice Białoruś zob. M. Palmowski, *Stosunki polsko-białoruskie*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 1992, s. 149. W tekście tym Autor ograniczył się jedynie do odnotowania faktu złożenia wizyty i przedstawienia nazw dokumentów, jakie zostały wówczas podpisane, nie podając celów i przebiegu tej wizyty żadnym analizom politycznym.

²⁷² Zob. w tym przedmiocie S. Mikołajczak, *Współczesny katolicyzm na Białorusi w kontekście polskiego odrodzenia*, w: M. Kosman (red.), „Na obrzeżach polityki” cz. 6, Poznań 2008, s. 127 – 142.

²⁷³ Zob. *Kościół dla wiernych*, „Ziemia Lidzka” nr 4 z lutego – kwietnia 1991, s. 9; *Odzyskanie Brygidek*, „Głos znad Niemna” wyd. specjalne z września 1990, s. 1; M. Chwojnicky, L. Komaiszko, *Oddajcie nam Kościół. Polacy na Białorusi*, „Kurier Wileński” nr 41 (11528) z 1 marca 1991, s. 4.

²⁷⁴ Starania te zostały uwieńczone powodzeniem i uczelnia ta – z polskim językiem wykładowym – podjęła działalność we wrześniu 1990 r. Pierwszym jej rektorem był ks. Stanisław Kuczyński, a w latach 2000 – 2005, biskup pomocniczy diecezji grodzieńskiej, Antoni Dziemianko. Zob. *Otwarto Wyższe Seminarium*, „Głos znad Niemna” wyd. specjalne z września 1990 r., s. 1; *Wyższe Seminarium Duchowne w Grodnie. Rozmowa z S. Kuczyńskim*, „Kurier Wileński” nr 102 (11588) z 28 maja 1991, s. 3; S. Szuba, *Katolicy obrządku łacińskiego i Polacy w ZSRR. Stan obecny*, w: E. Walewander (red.), „Polacy w Kościele katolickim w ZSRR”, Lublin 1991, s. 259 – 292, szczególnie s. 268; S. Koźmiński, *Święcenia diakonatu*, „Głos znad Niemna” nr 51 – 51 (137 – 138) z 26 – 31 grudnia 1994, s. 2; T. Zaleska, *Wymiar ziemski i duchowy*, „Głos znad Niemna” nr 42 (647) z 15 października 2004, s. 4; *Szerzenie dobrej nowiny, rozmowa z A. Dziemianką*, „Głos znad Niemna” nr 51 (656) z 17 grudnia 2004, s. 3.

²⁷⁵ *Nasze propozycje*, „Głos znad Niemna” nr 7 (18) z 15 – 30 kwietnia 1992, s. 2.

Polaków wyznających prawosławie, Tatarów wyznających islam, ale uważających się za osoby narodowości polskiej itd. Odwdzięczając się za poparcie udzielanie przez Związek, księża lansowali msze w języku polskim, wygłaszali kazania, w których zwracali uwagę nie na kwestię wiary, lecz potrzebę kultywowania języka polskiego, wskazując, że nieznajomość języka polskiego jest zdradą²⁷⁶. Dość często był zauważany, potępiany przez T. Gawina, pogląd Białorusinów nawet pochodzenia polskiego, że prawdziwi Polacy wyjechali po wojnie z Białorusi do Polski. Kościół katolicki stał na stanowisku, że ma prawo uczestniczenia w działaniach podejmowanych przez Polaków na Białorusi. Wkrótce jednak duchowni, jak się wydaje, pod wpływem Stolicy Apostolskiej, zainteresowanej dobrymi stosunkami z Mińskiem, doszli do przekonania, że teza, iż wszyscy katolicy na Białorusi są Polakami nie jest całkowicie prawdziwa, podobnie jak pogląd, że wszyscy wierni chcą jedynie nabożeństw w języku polskim. Spowodowało to pewne rozdzwienki między częścią duchowieństwa a działaczami ZPB, uważającymi, że zadaniem Kościoła jest działanie na rzecz odrodzenia polskości i wręcz krzewienia polskości. Część Polaków odbierała próby wprowadzenia języka białoruskiego do liturgii bardzo negatywnie, uznając je za zamach na ich tożsamość narodową i zachodnią orientację kulturową²⁷⁷. Negatywnie był odbierany także fakt odczytywania listów papieża w języku białoruskim²⁷⁸.

Przed wyborami do Rady Najwyższej, Zarząd Główny ZPB spotkał się z niektórymi kandydatami na to stanowisko, a mianowicie Zenonem Paźniakiem, Stanisławem Szuszkiewiczem, Aleksandrem Łukaszenką i Wiaczesławem Kiebiczem. Mimo, iż wszyscy oni składali obietnice pomocy w budowie szkół dla Polaków, ZPB postanowił poprzeć Zenona Paźniaka. Obietnice te nie zostały zrealizowane. Wypada zauważyć, że działacze Związku Polaków na Białorusi nie potrafili zorganizować kampanii w czasie wyborów do Rady Najwyższej. T. Gawin przegrał te wybory trzykrotnie, a wprowadzeni do Rady Najwyższej Polacy nie chcieli bądź nie potrafili zabiegać o realizację żądań i postulatów ZPB. Działacze Związku zdawali sobie sprawę z tego, że powinni być obecni w składzie różnych

²⁷⁶ Jest rzeczą ciekawą, że osoby przybywające na spotkania z T. Gawinem, musiały być przez niego przekonywane, „że najwyższy czas, aby poczuli się Polakami i nikogo się nie bali”. Warto jednak zauważyć, że osoby uczestniczące w takim spotkaniu częstokroć nie zdobywały się na to, aby zadać jakiegokolwiek pytanie, nawiązać dyskusję. Zob. T. Gawin, *Zwycięstwa...*, s. 237 – 238.

²⁷⁷ R. Dzwonkowski, *Odrodzenie...*, s. 249 – 250.

²⁷⁸ T. Kruczkowski, *Polacy na Białorusi...*, s. 209.

szczebli władzy²⁷⁹. Związek zabiegał o takie rozwiązania w prawie wyborczym, które pozwoliłyby na możliwość brania udziału w wyborach przez polską mniejszość narodową z jednej listy ogólnokrajowej²⁸⁰. Kiedy koncepcja ta upadła, rozważano możliwość przekształcenia ZPB w organizację społeczno-polityczną. Myślano także o utworzeniu odrębnej, polskiej partii politycznej²⁸¹. Działacze ZPB starali się bezskutecznie wywrzeć wpływ na treść istotnych z punktu widzenia interesów polskiej mniejszości narodowej aktów prawnych. Chodziło im o możliwość posiadania podwójnego obywatelstwa, pełną swobodę określania narodowości oraz utworzenie przy Radzie Ministrów Departamentu ds. Mniejszości Narodowych, w końcu zaś o stwierdzenie równości wszystkich języków mniejszości narodowych i zagwarantowaniu uczestnictwa przedstawicieli mniejszości w komisjach ds. polityki i stosunków narodowościowych Rady Najwyższej oraz w radach obwodowych²⁸². Przy okazji tych zabiegów obnażony został brak należytego przygotowania intelektualnego T. Gawina, który kierując się osobistymi animozjami wszedł w zupełnie niepotrzebny konflikt z ambasadorem RP prof. E. Smułkową, z uporem podtrzymując stanowisko o uwłaczającym charakterze terminu „mniejszość narodowa”, nie chcąc zauważyć, że występuje on w poważnych aktach prawa międzynarodowego. Nie bacząc na regulacje prawa wewnętrznego, europejskiego i międzynarodowego, twierdził, że Polacy są grupą etniczną, co niejako automatycznie pozbawiałoby ich praw gwarantowanych dla mniejszości²⁸³.

Związek Polaków na Białorusi grupował działaczy o różnym doświadczeniu politycznym i społecznym, odmiennych przekonaniach, rozmaitym przygotowaniu teoretycznym. Wielu z nich charakteryzowały niepoahamowane ambicje osobiste, co zderzało się z dość autokratyczną postawą T. Gawina. Efektem tego zderzenia były kolejne secesje działaczy ZPB i jego członków. W efekcie animozji między T. Gawinem a A. Kołyszka oraz sporów dotyczących budowy Domu Polskiego w Lidzie, a także wyboru Kazimierza Chodera na stanowisko prezesa oddziału ZPB w

²⁷⁹ T. Gawin, *Ojcowizna...*, s. 107; tenże, *Nie rzucim ziemi...*, s. 4.

²⁸⁰ Zob. T. Gawin, *Ojcowizna...*, s. 171; *Popieramy wolne wybory. Związek Polaków na Białorusi*, „Głos znad Niemna” nr 13 (2) z 16 – 31 lipca 1992, s. 1 i 4; *U przyjaciół „za miedzą”*. Rozmowa z T. Gawinem, „Kurier Wileński” nr 147 (11916) z 30 lipca 1992, s. 4.

²⁸¹ T. Gawin wyrażał obawy, że przekształcenie ZPB w organizację polityczną spowoduje, że wielu Polaków odejdzie z tego Związku, proponując „stworzenie odrębnego, polskiego ciała politycznego”.

²⁸² T. Malewicz, *Czas pokaże...*, „Głos znad Niemna” nr 8 (42) z 22 – 28 lutego 1993, s. 2.

²⁸³ Opis tego konfliktu: por. E. Smułkowa, *O wieloznaczności pojęcia „Polak”, „polski” na Białorusi (z doświadczeń badacza i dyplomaty)*, w: E. Smułkowa (red.), „Białoruś i pogranicze. Studia o języku i społeczeństwie”, Warszawa 2002, s. 553. Tekst ten zamieszczony został również w pracy A. Sadowski (red.), „Pogranicze. Studia społeczne”, t. 8, Białystok 1999, s. 186 i n.

Lidzie, doszło do rozłamu, w wyniku którego najpierw wywodzący się z Lidy działacze reaktywowali w grudniu 1990 r. Klub Miłośników Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza, a następnie, w dniu 17 listopada 1991 r. podjęli decyzję o utworzeniu **Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Lidzkiej**²⁸⁴. Zjazd założycielski Towarzystwa odbył się w dniach 3 – 4 grudnia 1991, a 19 grudnia organizacja została zarejestrowana²⁸⁵. Towarzystwo miało mieć charakter jedynie lokalny i ograniczać swoją działalność do miasta Lidy i regionu lidzkiego. Stawiało sobie za zadanie ochronę pomników historii polskiej i kultury na ziemi lidzkiej, rozwój społeczny i kulturalny ludności miasta i regionu, uwiecznianie pamięci o pochodzących stąd Polakach. Zmierzało do odrodzenia świadomości narodowej Polaków, języka i kultury polskiej, podejmowanie działań na rzecz zbliżenia kultury białoruskiej i polskiej. Cele te Towarzystwo chciało osiągnąć przez tworzenie centrów kulturalnych i bibliotek, organizowanie kursów języka polskiego, wspieranie rozwoju szkolnictwa, wyświetlanie filmów, organizowanie konkursów, wystaw, koncertów, przedstawień, spotkań towarzyskich oraz poprzez współdziałanie z organami państwowymi, organizacjami oświatowymi i społecznymi. Szczególnie zabiegano o możliwość nauczania języka ojczystego, starając się o przygotowanie nauczycieli polonistów²⁸⁶. Chciało być niezależną, samorządną i dobrowolną organizacją, posiadającą osobowość prawną i mogącą tworzyć własne oddziały. Oddział taki mogła tworzyć grupa co najmniej 10 członków. Latem 1992 r. do Towarzystwa należało 140 członków skupionych w 4 oddziałach terenowych: w Brzozówce, Gudach, Krupowie i Minojtach²⁸⁷. Przy

²⁸⁴ *Nasza kronika*, „Ziemia Lidzka” nr 2 – 3 z października – grudnia 1990 – stycznia 1991, s. 2; *Nasza kronika*, „Ziemia Lidzka” nr 5 – 6 z lutego 1992, s. 3.

²⁸⁵ Funckę prezesa powierzono A. Kołyszce, a w skład zarządu weszli: Teresa Siemianowa (wiceprezes ds. kultury), Jadwiga Witukiewicz (wiceprezes ds. szkolnictwa), Stanisław Uszakiewicz (wiceprezes ds. kombatanów) oraz Mieczysław Chwojnicki, Anna Komincz, Tadeusz Komincz, Weronika Kuryło i Aleksander Siemionow. Zob. A. Kołyszko, *Towarzystwo Kultury Polskiej Ziemi Lidzkiej 1991 – 1997*, w: A. Kołyszko (red.), „Jak Feniks z popiołu...”, s. 73.

²⁸⁶ R. Kuwałek, *Towarzystwo Kultury Polskiej Ziemi Lidzkiej*, „Ziemia Lidzka” nr 8 – 9, z sierpnia 1992, s. 12 – 13; *Pracowita wizyta. Nauczyciele z Lublina w Lidzie*, „Ziemia Lidzka” nr 8 – 9, z sierpnia 1992, s. 16; A. Kołyszko, J. Maciuk, *Oświata polska na ziemi lidzkiej*, w: A. Kołyszko (red.), „Jak Feniks z popiołu...”, s. 46. Działaczom Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Lidzkiej udało się doprowadzić do podpisania umowy pomiędzy Wydziałem Oświaty w Lidzie a Kuratorium Oświaty i Wychowania w Lidzie w zakresie doskonalenia językowego nauczycieli – polonistów. Sukcesem zakończyły się także zabiegi o wprowadzenie nauki języka polskiego w lidzkim Liceum Pedagogicznym.

²⁸⁷ A. Kołyszko, *Towarzystwo Kultury Polskiej...*, s. 74 – 75.

Towarzystwie w grudniu 1991 r. powstała 1. Lidzka Drużyna Harcerska „Jutrzenka” im. Witolda Pileckiego²⁸⁸.

Nie można zaprzeczyć, że właśnie dzięki powstaniu Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Lidzkiej odrodziło się na Białorusi w gronie mniejszości polskiej harcerstwo, chociaż pierwsze drużyny powstały już w 1990 r. w Grodnie i Sopoćkiniach²⁸⁹. Związek Polaków na problem harcerstwa zwrócił uwagę dość późno, bo dopiero na II Zjeździe, starając się później rywalizować na tym polu z Towarzystwem Kultury Polskiej Ziemi Lidzkiej²⁹⁰. Rozwój harcerstwa możliwy był dzięki wsparciu Federacji Skautingu Europejskiego, Stowarzyszenia Harcerstwa „Zawisza”, Związku Harcerstwa Polskiego, Związku Harcerstwa Polskiego poza Granicami Kraju, Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej²⁹¹. W październiku 1996 r. w Sądzie Obwodowym w Grodnie zarejestrowane zostało Społeczne Zjednoczenie „Harcerstwo Polskie”, którego przewodniczącym został Włodzimierz Pietroczenko. Była to próba skonsolidowania działalności harcerskiej, ale niestety nieudana²⁹².

²⁸⁸ M. Kuryło, *Odrodzenie harcerstwa w Lidzie*, „Ziemia Lidzka” nr 7 z kwietnia 1992, s. 5; W. Pietroczenko, *Odrodzenie harcerstwa polskiego w Lidzie*, w: A. Kołyszko (red.), „Jak Feniks z popiołu...”, s. 54.

²⁸⁹ N. Marczuk, *Wychowało mnie harcerstwo*, „Głos znad Niemna” nr 26 (112) z 4 – 10 lipca 1994, s. 3; *Tropy harcerskie na Białorusi*, „Bogu i Ojczyźnie” 1996, nr 2, s. 10 – 11.

²⁹⁰ J. Dziurbajko, *Niech rozbrzmiewa pieśń harcerska*, „Głos znad Niemna” nr 8 (250) z 24 lutego – 2 marca 1997, s. 1; *Tropy harcerskie na Białorusi*, „Bogu i Ojczyźnie” 1996, nr 3, s. 12; 1996 nr 4, s. 11 – 12; listopad 1996 – kwiecień 1997 nr 8, s. 13. W 1993 r. opiekę nad tworzącymi się drużynami Zarząd Główny ZPB powierzył Apoloniuszowi Wolińskiemu. Zob. L. Dąbrowska, *Ina harcerskim festiwalu*, „Głos znad Niemna” nr 7 (197) z 19 – 25 lutego 1996, s. 1; *Jubileusz Apoloniusza Wolińskiego*, „Głos znad Niemna” nr 37 (227) z 16 – 22 września 1996, s. 1; *Polskie Radio – Grodno 17 marca 1993*, „Bogu i Ojczyźnie” z września – października 1996, nr 97, s. 14; A. Woliński, *Na zlocie młodzieży*, „Głos znad Niemna” nr 46 (184) z 13 – 19 listopada 1995, s. 2. Środowisku harcerskiemu na Białorusi udało się w tym okresie zorganizować dwa zloty harcerskie: 14 maja 1994 r. i 14 maja 1996 r. W pierwszym z nich uczestniczyło ponad 50 harcerzy z Grodna, Międzyrzecza, Mostów, Rosi, Wołkowyska oraz Zelwy. Zob. J. Pipkowski, *Już zaraz lato*, „Głos znad Niemna” nr 26 (112) z 4 – 10 lipca 1994, s. 3; tenże, *Uwaga! Zlot ZHP!*, „Głos znad Niemna” nr 17 (103) z 2 – 8 maja 1994, s. 2. Zob. także odnośnie II Zlotu: L. Dąbrowska, *Na harcerskim festiwalu*, „Głos znad Niemna” nr 7 (197) z 19 – 25 lutego 1996, s. 1. Ponadto zorganizowano 3 festiwale piosenki harcerskiej, w lutym 1995 r., 1996 r. i 1997 r. Zob. *Kronika Ziemi Lidzkiej i Nowogródzczyzny*, „Ziemia Lidzka” nr 16 ze stycznia – kwietnia 1995, s. 2; *Uwaga drużyny harcerskiej*, „Głos znad Niemna” nr 3 (141) z 23 – 29 stycznia 1995, s. 2; *Kronika Ziemi Lidzkiej i Nowogródzczyzny*, „Ziemia Lidzka” nr 18 – 19, s. 4; W. Kieblak, *III Festiwal Piosenki Harcerskiej w Grodnie*, „Głos znad Niemna” nr 2 (244) z 13 – 19 stycznia 1997, s. 2.

²⁹¹ W ramach ZHP harcerstwem na Białorusi zajmował się Wydział Zagraniczny Kwatery Głównej ZHP, a w ramach ZHR – Referat Wschód. W tych jednostkach rejestrowały się także pierwsze drużyny białoruskie. Zob. W. Kuryło, *Odrodzenie harcerstwa w Lidzie*, „Ziemia Lidzka” nr 7 z kwietnia 1992, s. 5; *U harcerzy Słonimia*. Wywiad z A. Charytończykiem, „Bogu i Ojczyźnie” nr 9 z maja – czerwca 1997, s. 4. Afiliacja drużyn harcerskich przy Związku Polaków bądź przy Towarzystwie Kultury Polskiej Ziemi Lidzkiej umożliwiła im legalną działalność w świetle prawa białoruskiego. Zob. *Odradzanie harcerstwa na Białorusi*, „Bogu i Ojczyźnie” nr 12 ze stycznia – lutego 1998, s. 5 i 8.

²⁹² Do Zjednoczenia przystąpiły tylko dwie drużyny: 1. Lidzka Drużyna Harcerska „Jutrzenka” im. Witolda Pileckiego, 3. Lidzka Drużyna Harcerska im. Melchiora Wańkowicza i dwie gromady

Wypada zauważyć, że wpajany młodzieży harcerskiej polski patriotyzm budził pewne wątpliwości w środowisku Białorusinów, a rota przysięgi, przejęta dość niefrasobliwie z czasów przedwojennych, obligująca harcerza do służby Bogu i Polsce, mogła rodzić wątpliwości co do przyszłej lojalności wobec Białorusi, dlatego nieco później słowo „Polska” zostało zastąpione terminem „ojczyzna”²⁹³. Jakkolwiek polskie harcerstwo na obszarze Białorusi deklarowało się jako ruch apolityczny, to jednak pozostawało w wyraźniej opozycji ideologicznej do organizacji pionierskich, reaktywowanych później przez administrację A. Łukaszenki. Pozostawało jednak w partnerskich stosunkach z powstającym skautingiem białoruskim²⁹⁴. Po akcji rejestracji stowarzyszeń w wyniku dekretu A. Łukaszenki z 26 stycznia 1999 r. *O niektórych środkach uregulowania działalności partii politycznych, związków zawodowych i innych organizacji społecznych*²⁹⁵ okazało się, że Ministerstwo Sprawiedliwości nie godzi się na legalizację struktur Związku Harcerstwa Polskiego na Białorusi z racji nazwy, która nawiązuje do tradycji harcerstwa w Polsce. Dopiero w sierpniu 2000 r., zgodzono się, aby działalność harcerska prowadzona była przez Republikańskie Społeczne Zjednoczenie „Harcerstwo”²⁹⁶.

Na powstanie Towarzystwa prezes ZPB T. Gawin zareagował bardzo gwałtownie - zarząd ZPB nie zgodził się na afiliację Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Lidzkiej jako członka zbiorowego, a jego założycieli wraz z członkami rodzin, nawet niezaangażowanymi w budowę nowej struktury, wydalił ze swoich

zuchowe. Zob. A. Kołyszko, *Towarzystwo Kultury Polskiej...*, s. 72; W. Pietroczenko, *Odrodzenie...*, s. 56.

²⁹³ I. Kaniecka, K. Lewoniec, *Moja droga wiedzie na wschód*, „Głos znad Niemna” nr 26 (112) z 4 – 10 lipca 1994, s. 3; A. Janicka – Galant, *Moim przyjaciółom*, „Głos znad Niemna” nr 8 (146) z 27 lutego – 5 marca 1995, s. 3.

²⁹⁴ B. Pakulnicki, *O przyszłość młodzieży*, „Głos znad Niemna” nr 41 (231) z 14 – 20 października 1996, s. 2; tegoż, *Szkoła hartu*, „Głos znad Niemna” nr 34 (172) z 28 sierpnia – 3 września 1995, s. 2; tegoż, *Zapraszany na obóz*, „Głos znad Niemna” nr 26 (164) z 3 – 9 lipca 1995, s. 2.

²⁹⁵ Декрет Президента Республики Беларусь от 26 января 1999 г. № 2 О некоторых мерах по упорядочению деятельности политических партий, профессиональных союзов, иных общественных объединений, НРПА РБ, 1999, поз. 1/65.

²⁹⁶ *Harcerze niepolscy. Białoruś*, „Gazeta Wyborcza” nr 214 (3515) z 13 września 2000, s. 11. Zbiegło się to z problemami organizacyjnymi, gdyż działacze terenowi nie godzili się, aby zwierzchnikiem harcerzy był wybrany przez Zjazd Nadzwyczajny Związku Harcerstwa Polskiego na Białorusi Wiesław Kiewlak, któremu zarzucano brak rodowodu harcerskiego, pogorszenie relacji ZHP w Polsce oraz niedociągnięcia finansowe. W efekcie złożył on w październiku 2000 r. dymisję, a nowym zwierzchnikiem Republikańskiego Społecznego Zjednoczenia „Harcerstwo” został Antoni Chomczukow. Zob. *To nie służy harcerstwu. Wywiad z A. Czetwertyńskim*, „Głos znad Niemna”, nr 38 (437) z 22 września 2000, s. 5; T. Zaleska, *Oczyszczająca fala demokracji*, „Głos znad Niemna”, nr 44 (443) z 3 listopada 2000, s. 5; *Rozmowa z A. Chomczukowem*, „Głos znad Niemna”, nr 44 (443) z 3 listopada 2000, s. 5.

szeregów²⁹⁷. Działacze ZPB wysłali do instytucji oraz poszczególnych osób w Rzeczypospolitej, wspierających działalność mniejszości narodowej listy oskarżające członków nowego stowarzyszenia o rozbijanie jedności²⁹⁸. Bardzo rzadko dochodziło do współpracy Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Lidzkiej ze strukturami terenowymi ZPB w Baranowiczach, Nowogródku i Szczuczynie, a także z niechętnymi T. Gawinowi działaczami z Grodna. W efekcie powstania Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Lidzkiej powstały w Lidzie dwie rywalizujące ze sobą organizacje: Towarzystwo Kultury Polskiej oraz miejscowy oddział ZPB. Fakt ten, będący skutkiem osobistych animozji i ambicji generalnie wyszedł jednak na dobre miejscowej społeczności, gdyż rywalizacja spowodowała aktywizację działaczy obu organizacji. Osłabiło to jednak niewątpliwie pozycję mniejszości polskiej wobec władz rejonu.

W działalności ZPB niezmiennie istotne znaczenie miał II Zjazd tej organizacji, przeprowadzony w Grodnie w dniach 24 – 25 kwietnia 1993 r. Zjazd obradował w zmienionej sytuacji politycznej, po upadku Związku Radzieckiego i uzyskaniu przez Białoruś niepodległości. W życiu Związku zaowocowało to zmianą statutu, do którego tekstu wprowadzono sformułowanie mówiące o prawie ZPB do inicjatywy ustawodawczej, o potrzebie jej aktywnego uczestnictwa w procesie kreacji władzy państwowej oraz o udziale w wyborach do rad wszystkich szczebli. Uznano przy tym, że niektórzy członkowie Towarzystwa mogą pracować w jego ramach na etacie. Do statutu wprowadzono także zapis o potrzebie przestrzegania chrześcijańskich zasad i wartości²⁹⁹. Formułując cele ZPB stwierdzono, że Związek będzie zmierzał do odrodzenia narodowego, kształtowania świadomości narodowej i awansu społecznego Polaków na Białorusi. Postawił sobie także zadanie obrony interesów narodowych i obywatelskich Polaków w Republice, popularyzowania języka polskiego oraz organizowanie nauczania w tym języku, a także dążenie do odrodzenia i rozwoju polskiej kultury. W statucie zapowiedziano także tworzenie

²⁹⁷ *Lista osób wydalonych z ZPB*, w: A. Kołyszko (red.), „Jak Feniks z popiołu...”, s. 76.

²⁹⁸ K. Choder, *Nie ufajcie fałszywym prorokom*. *Wolna trybuna*, „Głos znad Niemna” nr 3 (37) z 19 – 24 stycznia 1993, s. 2; T. Gawin, *Dom dla wszystkich Polaków*, „Głos znad Niemna” nr 5 (143) z 6 – 12 lutego 1995, s. 2; tenże, *Zwycięstwa...*, s. 229; *Na drodze odrodzenia narodowego. Tezy referatu prezesa Związku Polaków Tadeusza Gawina na IV zjazd ZP*, „Głos znad Niemna” nr 17-18 (259-260) z 28 kwietnia – 11 maja 1997, s. 3; H. Świeszczyk, *Odrodzenie na cudzym koniu*, „Głos znad Niemna” nr 17 (155) z 1 – 7 maja 1995, s. 3.

²⁹⁹ *Statut Związku Polaków na Białorusi*, „Głos znad Niemna” nr 31 (117) z 8 – 14 sierpnia 1994, s. 4 – 5; A. Pejc, *Historia Zjazdów Związku Polaków na Białorusi*, „Głos znad Niemna” nr 46 (445) z 17 listopada 2000, s. 4.

przedszkoli, szkół i liceów ogólnokształcących, w których wychowywanie i nauczanie miało się odbywać w języku polskim. Przewidywano także utworzenie w Grodnie wyższej uczelni z polskim językiem wykładowym. Tworząc tak ambitny program nie zwracano w ogóle uwagi na to, czy uda się zgromadzić środki dla realizacji takich celów. Nie zastanawiano się, skąd pozyskać wykładowców dla takiej szkoły wyższej, w jaki sposób znaleźć budynek, a w szczególności nad tym, czy tworzenie planowanej instytucji wyższej ma sens, skoro Grodno znajduje się w niewielkiej odległości od Białegostoku, w którym prężnie działa dobry, polski uniwersytet. Nie myślano o tym, czy kształcenie na takiej renomowanej już uczelni, z dobrą kadrą wykładowców nie będzie korzystniejsze dla młodzieży wywodzącej się z Białorusi, a w gruncie rzeczy niewiele droższe.

Zjazd przebiegał w atmosferze osobistych niesnasek, zarzutów, wręcz oszczerstw. Szczególnie przykre były pomówienia o defraudację pomocy materialnej płynącej z Polski, bądź o kradzież darów. Tego typu oskarżenia dotyczyły Apoloniusza Wolińskiego³⁰⁰, Tadeusza Gawina, Stanisława Sienkiewicza. Atmosfera ta przeniosła się do oddziałów, gdzie podobne ataki dotknęły prezesa oddziału miejskiego w Mińsku, Tadeusza Tarasiewicza, wyraźnie zwalczanego przez Zarząd Główny. W efekcie tych wydarzeń w czerwcu 1994 powstał w Mińsku nowy oddział obwodowy z Czesławem Bieńkowskim na czele³⁰¹. Nieco później Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Polonia” w Mińsku wystąpiło z ZPB³⁰².

Kłótnie między działaczami i rozłamy w ramach ZPB podkopywały autorytet Związku w oczach władz białoruskich oraz wśród polskiej mniejszości narodowej.

Przemodelowano także strukturę Związku, który w momencie Zjazdu liczył już ponad 19 tys. członków, zrzeszonych w 35 oddziałach miejskich i 21 rejonowych³⁰³. Postanowiono zlikwidować koła jako odrębną strukturę, uznając, iż

³⁰⁰ C. Bieńkowski, *Nie mamy żadnej opozycji*, „Głos znad Niemna” nr 115 (205) z 15 – 21 kwietnia 1995, s. 3; T. Malewicz, *Do redakcji „Głosu znad Niemna”*, „Głos znad Niemna” nr 34 (68) z 23 – 29 sierpnia 1993, s. 2; *Szanowni Delegaci II Zjazdu ZPB!*, „Głos znad Niemna” nr 30 (64) z 26 lipca – 1 sierpnia 1993, s. 6.

³⁰¹ W. Hryszkiewicz, *Co odbyło się w mińskiej „Polonii”*, „Głos znad Niemna” nr 16 (154) z 24 – 30 kwietnia 1995, s. 3; I. Atrisz, *Nowe oddziały ZPB*, „Głos znad Niemna” nr 25 (111) z 27 czerwca – 3 lipca 1994, s. 1. *Obraduje Rada Naczelna*, „Głos znad Niemna” nr 2 (140) z 16 – 22 stycznia 1995, s. 1; *Posiedzenie Zarządu Obwodowego*, „Głos znad Niemna” nr 2 (140) z 16 – 22 stycznia 1995, s. 2.

³⁰² W. Preckajło, *Pozostaniemy wśród swoich*, „Głos znad Niemna” nr 16 (154) z 24 – 30 kwietnia 1995, s. 3; W. Hryszkiewicz, *Co odbyło się w mińskiej „Polonii”*, „Głos znad Niemna” nr 16 (154) z 24 – 30 kwietnia 1995, s. 3.

³⁰³ W porównaniu z rokiem 1992, w strukturze Związku Polaków nie zaszły zasadnicze zmiany, aczkolwiek o ponad 4 tys. wzrosła liczba jego członków, ilość oddziałów miejskich o 5, a rejonowych – o 4. W brzeskim obwodowym oddziale powstały dwa nowe oddziały miejskie: w Berezie i Żabince

podstawową jednostką organizacyjną powinien być oddział istniejący w miejscu zamieszkania członków, w rejonie, mieście, dzielnicy lub wsi, ewentualnie skupiający członków o podobnych zainteresowaniach. Oddziały nadal miały być tworzone przez co najmniej 10 członków. Od II Zjazdu członkiem Związku mógł zostać każdy pełnoletni obywatel Białorusi, a także cudzoziemiec lub bezpaństwowiec. Osoby, które nie ukończyły 18. roku życia, miały możliwość działania w ramach sekcji młodzieżowych, ale nie uzyskiwały pełnego członkostwa. Powołano nowy organ Związku w postaci Rady Naczelnej³⁰⁴. Przejęła ona znaczącą część kompetencji Zarządu Głównego, który nie został jednak zlikwidowany. Przeprowadzone wybory na stanowisko prezesa ZPB wygrał ponownie T. Gawin, który początkowo deklarował, że nie ma zamiaru kandydować i poprze kandydaturę S. Sienkiewicza, jednak pod wpływem R. Kacynela zrezygnował z tego pomysłu³⁰⁵. Ilość kadencji prezesa ograniczono na zjeździe do dwóch, aczkolwiek mogło to rodzić wątpliwości, czy przepis ten wchodzi w życie z dniem uchwalenia statutu, czy też odnosi się także do kadencji wcześniej już pełnionych.

W trakcie Zjazdu uchwalono *Odezwę do Polaków, Białorusinów i obywateli innych narodowości*. W jej treści stwierdzono, że głównym celem ZPB jest odrodzenie polskiego języka i kultury, przy czym Związek popiera odrodzenie

oraz trzy oddziały rejonowe: w Baranowiczach, Prużanach i Pińsku (obok istniejącego już oddziału miejskiego). W grodzieńskim oddziale obwodowym istniało 17 oddziałów miejskich i 14 obwodowych, a więc ilość oddziałów miejskich zwiększyła się o 1 i podobnie o 1 zwiększyła się ilość oddziałów rejonowych. Nowy oddział miejski powstał w Koreliczach oraz nowy oddział rejonowy w Zelwie (obok istniejącego już ośrodka miejskiego). Odnotować wypada w tym okręgu obwodowym także dość istotny przyrost członków z 12 487 do 15 154. W homelskim oddziale obwodowym powstał nowy ośrodek miejski w Świątłogorsku, skupiający 10 członków, a ogólna liczba wrosła o 31 członków. W miejskim oddziale obwodowym ilość członków wzrosła z 729 do 761, powstał też 1 nowy oddział miejski w Berezynie i 1 rejonowy w Wołożynie. W mohylewskim oddziale obwodowym liczba członków wzrosła o 30, czyli do 150, ale zlikwidowany został oddział miejski w Bobrujsku. W witebskim oddziale obwodowym liczba członków wzrosła z 423 do 490, powstał 1 nowy oddział miejski w Witebsku, ale zlikwidowano oddział rejonowy w Głębokim. Zob. *Na II zjazd. Informacja o ZPB*, cz. 1, „Głos znad Niemna” nr 17 (51) z 26 kwietnia – 2 maja 1993, s. 4, cz. 2, „Głos znad Niemna” nr 18 (52) z 3 – 9 maja 1993, s. 4.

³⁰⁴ W jej skład weszli: Czesław Bieńkowski, Zygmunt Boradyn, Bożena Buraczewska, Kazimierz Choder, Antoni Filipczuk, Alicja Gałustowa, Tadeusz Gawin, Wiktor Hołownia, Jerzy Januszko, Ryszard Kacynel, Stanisław Kiczko, Alina Kiziukiewicz, Teresa Kryszyn, Czesław Mackiewicz, Tadeusz Malewicz, Larysa Mikhailik, Walentyna Osipowa, Stanisław Pieluć, Anna Sadowska, Teresa Sieliwończyk, Stanisław Sienkiewicz, Eugeniusz Skrobowski, Tadeusz Tarasiewicz, Jan Trzeciak, Bolesław Wołosiewicz, Władysław Zobnin, Jerzy Żurawowicz i Krystyna Żulego. Zob. *Jak zdobyć przyszłość*, „Głos znad Niemna” nr 21 (55) z 1993, s. 1 i 4.

³⁰⁵ W wyborach T. Gawin uzyskał 210 głosów, a S. Sienkiewicz – 122. Popierając T. Gawina, R. Kacynel, którego na posiedzeniu Zarządu ZPB powołano na stanowisko wiceprezesa ds. inwestycji (zob. T. Gawin, *Zwycięstwa...*, s. 267), postawił jednak warunek, żeby w nowym Zarządzie Głównym nie zasiadała już B. Fustaczko, na co T. Gawin przystał. Zob. T. Gawin, *Zwycięstwa...*, s. 251; *Nowe cele – lepsze perspektywy*, „Głos znad Niemna” nr 20 (54) z 17 – 23 maja 1993, s. 8; A. Pejc, *Historia Zjazdów...*, s. 4.

narodowe i budowę suwerennej Białorusi. Zwrócono się do Polaków z apelem o zachowanie tradycji narodowych i religijnych oraz czynne uczestnictwo w procesie demokratyzacji Republiki³⁰⁶. Wydano także *Odezwę do władz Republiki Białoruś*, w której stwierdzono, że delegaci z zadowoleniem obserwują początek budowy suwerennego i demokratycznego państwa białoruskiego i uczestniczą czynnie w tym procesie, wnosząc wkład ekonomiczny i gospodarczy w rozwój państwa³⁰⁷. W 2. dniu Zjazdu uchwalono także *Program Związku Polaków na Białorusi*. W jego treści stwierdzono, że odbudowa Białorusi powinna odbywać się w oparciu o zasadę etyki chrześcijańskiej, przeciwstawnie „zarówno komunistycznemu kolektywizmowi, jak i liberalnemu indywidualizmowi”. Za pożądaną formę rządów uznano demokrację, stanowiącą „najbardziej skuteczny sposób wyłaniania reprezentatywnego przywództwa na wszystkich szczeblach życia politycznego”. Dodano, że demokracja oznacza, że wszystkie instytucje powinny być kształtowane zgodnie z wola obywateli, wyrażona w sposób swobodny i nieskrępowany³⁰⁸. W programie odrzucono każdą ideologię krępującą prawa człowieka, domagając się gwarancji proporcjonalnego przedstawicielstwa Polaków w organach władz i radach wszystkich szczebli. Żądanie to było chyba nie do przyjęcia przez władze publiczne, a wprowadzenie takiej zasady „proporcjonalności” – sprzeczne z zasadami demokracji. Związek zadeklarował także współpracę z wszystkimi organizacjami społecznymi i politycznymi, zmierzającymi programowo do desowietyzacji Republiki, rozbudowy niepodległego państwa, szanującego prawa mniejszości narodowych.

Ważną częścią dokumentu były kwestie oświatowe. Domagano się w nim ustanowienia rozwiązań systemowych dla wszystkich szczebli oświaty w języku polskim, począwszy od przedszkoli, poprzez szkoły podstawowe, średnie, kończąc na szkolnictwie wyższym. Przedszkola miały powstać w miejscach zwartego zamieszkania Polaków. Domagano się także tworzenia grup polskich w

³⁰⁶ *Odezwa do Polaków, Białorusinów i obywateli innych narodowości*. „Głos znad Niemna” nr 21 (55) z 24 - 30 maja 1993, s. 1.

³⁰⁷ *Odezwa II zjazdu ZPB do władz Republiki*, „Głos znad Niemna” nr 21 (55) z 24 - 30 maja 1993, s. 4.

³⁰⁸ *Program Związku Polaków na Białorusi*, „Głos znad Niemna” nr 21 (55) z 24 - 30 maja 1993, s. 3. Wskazuje się, że te zapisy, a także odwołanie się do koncepcji dobra wspólnego, solidarności oraz harmonijnego współżycia ludzi różnej narodowości i to zgodnie z brzmieniem społecznej nauki Kościoła oznaczało przyjęcie przez ZPB formuły chrześcijańsko-demokratycznej. Por. Z. J. Winnicki, *Związek Polaków na Białorusi (ZPB)*, w: „Samoidentyfikacja mniejszości...” t. XI, Lublin 1998, s. 81.

przedszkolach białoruskich i rosyjskich. Uznano za konieczne utworzenie liceum polskiego, a w perspektywie roku lub dwóch lat kilku szkół, w których nauczanie wszystkich przedmiotów odbywałoby się w języku polskim, przy jednoczesnym obowiązkowym nauczaniu języka białoruskiego³⁰⁹. Wyraźnie zaznaczono, że nadal powinny istnieć inne formy nauczania języka polskiego, a mianowicie klasy z nauczaniem tego języka jako przedmiotu obowiązkowego, kółka i zajęcia fakultatywne, szkoły sobotnio-niedzielne. W *Programie ZPB* podkreślono, że do czasu wykształcenia na Białorusi specjalistów wszystkich kierunków nauczania oraz wychowawców władających językiem polskim, koniecznym jest dalsze kształcenie polskiej młodzieży z obszaru Białorusi na wyższych uczelniach w Polsce. Wrócono także raz jeszcze do pomysłu stworzenia polskiej uczelni wyższej na Białorusi, postulując, aby przed jej utworzeniem powstały grupy polskojęzyczne na białoruskich uczelniach wyższych. Nie pomyślano jednak o tym, kto winien wykładać dla takich grup i w jakim języku, skąd mieli się znaleźć władający językiem polskim wykładowcy. Proponowano zaproszenie z Polski na okres 5 lat nauczycieli i wykładowców, nie wskazując, z jakich środków mieliby oni zostać opłaceni, według jakich zasad czas pracy na Białorusi miałby się „liczyć” do emerytury, kto ponosiłby koszty ubezpieczenia, przejazdu, rozłąki z rodziną.

Programowi towarzyszyła odezwa z 24 kwietnia 1993 r., kierowana do władz oświatowych, w której ZPB domagało się budowy polskich szkół w Grodnie, Lidzie oraz Wołkowysku, a także odkłamania historii stosunków polsko-białoruskich w podręcznikach szkolnych.

Nie zwracano przy tym uwagi, że większość z tych żądań i postulatów nakłada na Rzeczpospolitą poważne zobowiązania o charakterze majątkowym. Formułowano je przy tym w sytuacji, kiedy ilość polskich maturzystów chcących podjąć studia wyższe znacząco przekraczała wolne miejsca na uczelniach, a kondycja finansowa Polski była bardzo kiepska. Nie zdawano sobie także chyba

³⁰⁹ Warto wspomnieć, że w październiku 1993 r. przy Szkole Średniej nr 6 w Grodnie powstało Polskie Liceum Niedzielne dla uczniów klas VIII – XI, w którym zajęcia prowadzone przez wykładowców z Polski z języka polskiego, literatury, geografii, historii i kultury polskiej odbywały się w każdą niedzielę po godz. 10:00 oraz podczas ferii. Już w pierwszym roku funkcjonowania tej placówki uczyło się w niej ponad 100 uczniów z Grodna, Łosošny, Sonicz i Wasilewicz. Zob. B. Guzewicz, *W drodze do odrodzenia*, „Głos znad Niemna” nr 46 (80) z 15 – 21 listopada 1993, s. 1; T. Kryszyn, *Polskie Liceum Niedzielne w Grodnie*, „Głos znad Niemna” nr 3 (89) z 24 – 30 stycznia 1994, s. 1; M. Świgoń, *Pokonujemy bariery językowe*, „Głos znad Niemna” nr 6 (92) z 14 – 20 lutego 1994, s.3; teŹe, *Pierwsze świadectwa*, „Głos znad Niemna” nr 22 (108) z 6 – 12 czerwca 1994, s. 2; J. Kondratiuk, *Spotkanie w Brzešciu*, „Głos znad Niemna” nr 42 (180) z 16 – 22 października 1995, s. 2.

sprawy z problemów natury organizacyjnej, a mianowicie procedury uznawania polskich dyplomów na Białorusi, co zresztą po kilku latach wywołało niebagatelne spory.

Intensyfikacji starań ZPB o stworzenie sieci polskich szkół towarzyszyły także zmiany organizacyjne. Przy Zarządzie Głównym istniał dział oświaty, a praktycznie prawie w każdym oddziale wyznaczono osoby mające na bieżąco zajmować się sprawami szkolnictwa³¹⁰. Powstało także Towarzystwo Przyjaciół Szkoły Polskiej na Białorusi. ZPB podejmował także liczne działania na polu kultury³¹¹. Przy okazji Związek domagał się od władz publicznych na Białorusi

³¹⁰ Szczególnie wielką wagę przywiązywano do tych spraw na terenie obwodu grodzieńskiego, gdzie struktury Związku były najbardziej rozbudowane i dążenia do stworzenia sieci szkół polskich – najsilniejsze. W zarządzie oddziału obwodowego powołano wiceprezesa ds. szkolnictwa, którą to funkcję w 1994 r. objęła Teresa Kryszyn oraz wiceprezesa ds. budowy i funkcjonowania polskich szkół, którym został Józef Łucznik. Zob. J. Dziurbejko, *Obrady zarządu obwodowego*, „Głos znad Niemna” nr 13 (99) z 4 – 10 kwietnia 1994, s. 2. W grudniu 1993 r. powstał także w Grodnie Społeczny Komitet Poparcia Budowy Polskich Szkół, którego prezesem został Mieczysław Jaśkiewicz, a w grupie inicjatywy znaleźli się: Henryk Simonienko, Maryna Gnitecka, Wiesława Pikus, Ludmiła Pawłowska. W założeniu miała to być organizacja zrzeszająca rodziców domagających się, aby ich dzieci uczyły się w szkołach z polskim językiem nauczania. Zob. T. Gawin, *Zwycięstwa...*, s. 263 – 264. W tym nurcie działań społecznym znalazło się także spotkanie w Grodnie Komisji Oświaty Polonijnej Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” pod przewodnictwem Ewy Cywińskiej, dyrektora oddziału „Wspólnoty Polskiej” w Białymstoku. W trakcie tego spotkania nauczyciele z Białorusi zwracali uwagę na potrzebę systematycznego dokształcania nauczycieli w Polsce, na konieczność kontynuacji dostaw podręczników do nauczania początkowego języka polskiego, usprawnienie selekcji kolportażu i dostaw z Polski wszelkiego wyposażenia, pomocy dydaktyczno-metodycznych i materiałów pogłównych, potrzebę organizowania pobytu w Polsce dzieci z Białorusi, przeprowadzania kursów nauczycielskich, konferencji metodycznych, sesji naukowych oraz nawiązanie bliższych więzi z organizacjami kulturalno-oświatowymi. Zob. J. Adamski, *Miła wizyta...*, „Rota” nr 1 (13 – 14) z 1994, s. 163; T. Kryszyn, *Narada nauczycieli*, „Głos znad Niemna” nr 11 (97) z 21 – 27 marca 1994, s. 1. Formułując te żądania, przedstawiciele mniejszości polskiej na Białorusi nie zwracali uwagi na to, że ich zaspokojenie rodzi po stronie polskiej poważne obciążenia finansowe oraz że realizacja ich w ówczesnej sytuacji była niezmiernie trudna. Kwestii szkolnictwa polskiego na Białorusi dotyczyła także zorganizowana na początku 1994 r. konferencja nauczycielska, w której zaapelowano o powołanie polsko-białoruskiej komisji ds. opracowania koncepcji polskiej szkoły, a także podręczników, pomocy dydaktycznych i metodycznych. Podkreślono konieczność wypracowania różnorodnych form przekonywania rodziców o potrzebie kształcenia dzieci w języku polskim, wskazując, że ZPB powinno zaprzestać finansowania wszelkich działań niezwiązanych z oświatą i skierować zaoszczędzone w ten sposób środki na rzecz budowy polskich szkół. Wystosowano także prośbę do Ministerstwa Edukacji Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej o pomoc w kształceniu kadr nauczycielskich z odległych rejonów Białorusi na pełnych studiach pedagogicznych. Zob. *Uchwała Konferencji Nauczycielskiej*, „Głos znad Niemna” nr 19 (105) z 16 – 22 maja 1994, s. 2. Por. także J. Dziurbejko, *Mierzmy siły na zamiary. Rozwój polskojęzycznego szkolnictwa na Białorusi*, „Głos znad Niemna” nr 17 (103) z 2 – 8 maja 1994, s. 1 i 4; T. Gawin, *Zwycięstwa...*, s. 270. Dodać należy, że 30 marca 1994 r. władze oświatowe w Białorusi poinformowały ZPB, że zgodnie z umową o współpracy pomiędzy resortami oświaty Białorusi i Polski na lata 1994 – 1995, podpisanej 20 marca 1994 r., utworzona została Wspólna Komisja Konsultacyjna ds. Szkolnictwa Polskiego na Białorusi i Białoruskiego w Polsce, której głównym zadaniem miało być opracowanie koncepcji polskiej szkoły na Białorusi i przygotowanie podręczników. Zob. T. Gawin, *Zwycięstwa...*, s. 270.

³¹¹ Analiza ich pracy poświęconej stosunkom polsko-białoruskim wydaje się zbędna. Odnotować jedynie należy, iż organizowano festiwale polskiej piosenki. Zob. *II Festiwal Piosenki Polskiej (Grodno, maj 1993)*, *III Festiwal Piosenki Polskiej (Grodno, maj 1994)*, „Głos znad Niemna” nr 16

przekazania na cele kulturalne obiektów związanych z polską historią i kulturą, a także udostępniania istniejących już domów kultury, rozpoczęcie budowy Centrum Kultury Polskiej w Grodnie³¹². Dążąc do utworzenia polskich uczelni podpisano z firmą „Egni” oraz Białoruskim Komercyjnym Uniwersytetem Zarządzania umowę w sprawie otwarcia na tej uczelni wydziału polskiego³¹³. W tym czasie powstawały też kolejne stowarzyszenia afiliowane przy ZPB: jesienią 1994 r. powołano

(102) z 25 kwietnia – 1 maja 1994, s. 1; nr 21 (107) z 30 maja – 5 czerwca 1994, s. 1; dni kultury polskiej, zob. *II Dni Kultury Polskiej w Wołkowysku*, „Głos znad Niemna” nr 36 (122) z 12 – 18 września 1994, s. 1; festiwale obrzędów ludowych, zob. D. Kramarska, *Pierwszy Festiwal Obrzędów Ludowych*, „Głos znad Niemna” nr 48 (134) z 5 – 11 grudnia 1994, s. 1; przeglądy zespołów kolędniczych: I Przegląd Zespołów Kolędniczych (Grodno – styczeń 1994), II Przegląd Zespołów Kolędniczych (Grodno – styczeń 1995), zob. T. Krysiński, *Przegląd zespołów kolędniczych*, „Głos znad Niemna” nr 4 (90) z 31 stycznia – 6 lutego 1994, s. 1; Z. Ciesielski, *Napawa optymizmem wrażenie z przeglądu zespołów kolędniczych w Grodnie*, „Głos znad Niemna” nr 11 (97) z 21 – 27 marca 1994, s. 5.

³¹² Między innymi żądano zmiany ekspozycji we wszystkich muzeach, stworzenia ośrodków pamięci i muzeów w miejscowościach związanych z wybitnymi Polakami, ogłoszenie w prasie danych personalnych osób odpowiedzialnych za zniszczenie pomników kultury i pociągnięcie ich do odpowiedzialności finansowej, przekształcenie Izby Pamięci w Domu Elizy Orzeszkowej w muzeum, sporządzenia katalogu pomników polskiej historii i kultury, powołania teatru polskiego, utworzenia polskich klas w szkołach muzycznych, przywrócenie historycznych nazw ulicom, placom i miejscowościom, zakładania polskich bibliotek, rozszerzenia wymiany kulturalnej z Polską, poszerzania kontaktów z instytucjami w Polsce, kształcącymi kadry dla placówek kulturalnych. Nie odmawiając zasadności w wielu z tych żądań i postulatów, trzeba jednak zauważyć, że formułując je w tonie ultymatywnym nie brano pod uwagę możliwości finansowych Republiki Białoruś, ani tego, że Polacy są jedynie mniejszością narodową, której potrzeby winny być zaspokajane, ale niekoniecznie muszą mieć priorytet przed potrzebami całego społeczeństwa. Nie myślano o tym, że zmiany nazw ulic, placów itd. poza kosztami może urazić także uczucia lub nawyki ludności białoruskiej, nie zastanawiano się, kto będzie grać w projektowanym teatrze polskim, skąd pojawią się aktorzy, kto prowadzić będzie polskie biblioteki. Skala żądań musiała denerwować i zdumiewać urzędników zatrudnionych w różnych organach władz publicznych Białorusi, przyzwyczajonych jeszcze w czasach radzieckich do inercji działania. Ogrom postulatów ważył także na stosunkach polsko-białoruskich, gdyż interpretowano je jako powstałe pod wpływem podpowiedzi płynących z obszaru Rzeczypospolitej. Nakładały się na to pogłoski o rzekomej chęci przyłączenia do Polski grodzieńszczyzny i przesunięcia granicy polskiej na wchód, na linię ustaloną traktatem ryskim. Wspominane już dementowanie tych plotek (prawdopodobnie rozpowszechniane przez białoruskie KGB), przez prezydenta L. Wałęsę oraz premier H. Suchocką, nie na wiele się zdało.

³¹³ W październiku 1993 r. pierwsi studenci tego Wydziału rozpoczęli 4-letnie studia licencjackie na dwóch kierunkach: zarządzanie i prawo międzynarodowe. Nie udało się natomiast uruchomić dwóch innych kierunków, a mianowicie historii i polonistyki. Zob. C. Bieńkowski, *Wyższa Uczelnia Polska*, „Głos znad Niemna” nr 36 (70) z 6 – 12 września 1993, s. 1; *Ogłoszenie*, „Głos znad Niemna” nr 33 (67) z 16 – 22 sierpnia 1993, s. 2; nr 34 (68) z 23 – 29 sierpnia 1993, s. 8; *Wydział Polski. Rozmowa z C. Bieńkowskim*, „Głos znad Niemna” nr 51 (85) z 20 – 26 grudnia 1993, s. 1 – 5. Polonistyka została jednak utworzona na Białoruskim Uniwersytecie Państwowym w Mińsku. Zob. A. Kiklewicz, *Język polski na Białoruskim Uniwersytecie Państwowym w Mińsku*, „Przegląd Polonijny” 2000, z. 1, s. 71 – 88. Jednocześnie na Białorusi usiłował rekrutować Uniwersytet w Białymstoku, który już w 1990 r. nawiązał kontakty z Grodzieńskim Uniwersytetem Państwowym im. Janki Kupały. W późniejszych latach podjął on także m.in. współpracę z: Uniwersytetem Państwowym w Mińsku (2006 r.), Brzeskim Uniwersytetem Państwowym im. A. S. Puszkina w Brześciu (2006 r.), Państwowym Uniwersytetem Lingwistycznym w Mińsku (2001 r.), Państwowym Uniwersytetem w Baranowiczach (2011 r.), z Witebskim Państwowym Uniwersytetem im. P. M. Maszerowa (2011 r.). Niektóre wydziały Uniwersytetu w Białymstoku podjęły próbę prowadzenia wykładów na Białorusi dla studentów pochodzących z tego obszaru.

Stowarzyszenie Poetów Polskich³¹⁴, zaczęto organizować Kluby Kobiet. Pierwszy z nich powstał jeszcze przed II Zjazdem, w październiku 1992 r.³¹⁵ Ważną sprawą było zainicjowanie kampanii na rzecz całkowitej rehabilitacji byłych żołnierzy Armii Krajowej – która niestety zakończyła się niepowodzeniem³¹⁶. Fiaskiem zakończyły

³¹⁴ M. Sulima, *Szukamy talentu*, „Głos znad Niemna” nr 38 (124) z 26 września – 2 października 1994, s. 2; A. Jakowlew, M. Wołosiewicz, *Poeta z Bieniakon*, „Głos znad Niemna” nr 51-52 (137-138) z 26 – 31 grudnia 1994, s. 10.

³¹⁵ Kluby takie powstały w Lidzie, Brześciu, Grodnie, Nieświeżu i Wołkowysku. Organizowały spotkania opłatkowe, odczyty na temat roli kobiet, spotkania ze znanymi osobami, wyjazdy do Polski, kursy gospodarcze. Jego członkinie uczestniczyły w organizacji rozmaitych imprez, rozdzielały pomoc charytatywną. Zob. T. Kryszyn, *Klub Kobiet Polskich w Grodnie*, „Głos znad Niemna” nr 21 (107), z 30 maja – 5 czerwca 1994, s. 2; J. Zając, *Dorobek Klubu „Grodnianki”*, „Głos znad Niemna” nr 3 (245) z 20 – 26 stycznia 1997, s. 1; E. Seredińska, *Spotkanie przyjaciół*, „Głos znad Niemna” nr 8 (146) z 27 lutego – 5 marca 1995, s. 1; M. Sulima, *Spotkanie „Klubu Kobiet”*, „Głos znad Niemna” nr 39 (125) z 3 – 9 października 1994, s. 2; J. Dziurbajko, *Nowości z Porzecza*, „Głos znad Niemna” nr 10 (96) z 14 – 20 marca 1994, s. 1; E. Łazarenkowa, *Z inicjatywy kobiet*, „Głos znad Niemna” nr 3 (141) z 23 – 29 stycznia 1995, s. 1; *Uroczystości w Porzeczu*, „Głos znad Niemna” nr 38 (124) z 26 września – 2 października 1994, s. 1; J. Niemczynowska, *Kobiety – Polki w Lidzie*, „Głos znad Niemna” nr 21 (107) z 30 maja – 5 czerwca 1994, s. 1.

³¹⁶ Na Białorusi, a początkowo na Litwie, żołnierze AK uważani byli za członków nielegalnej, wrogiej organizacji, prowadzącej działalność przestępczą na terytorium obcego państwa. W historiografii radzieckiej, pod wpływem publicystyki i beletrystyki utrwalił się stereotyp AK-owca bandyty. Zob. Z. J. Winnicki, *Współczesna doktryna...*, s. 554 – 556 i 560. Wypada zauważyć, że władze białoruskie wyszły naprzeciw tym żądaniom, powołując specjalną Komisję rządową ds. zbadania możliwości nadania statusu kombatanta II wojny światowej byłym żołnierzom polskiej armii podziemnej. Przewodniczącym tej komisji był A. N. Michalczenko, szef Komitetu ds. archiwów i biurowości. W skład wspomnianej Komisji weszli: C. Bieńkowski – prezes PTN i Tadeusz Malewicz – wiceprezes ZPB. W sprawie tej do władz białoruskich zwracali się także delegaci I zjazdu byłych żołnierzy Armii Krajowej, który odbył się w Grodnie we wrześniu 1993 r. Podczas jego trwania utworzono Stowarzyszenie Żołnierzy AK, afiliowane przy Zarządzie Głównym ZPB. Stowarzyszenie to w sierpniu 1994 r. liczyło 200 członków skupionych w 5 oddziałach (Brześć, Grodno, Jeziory, Lida, Porzecze). Prezesem Stowarzyszenia został Bolesław Wołosiewicz. W prasie białoruskiej na przełomie lat 80. i 90. ukazał się szereg artykułów, negatywnie oceniających działalność AK. Na początku 1992 r. ZPB wystąpił do Rady Najwyższej Republiki Białoruś z postulatem uwzględnienia w przygotowywanej ustawie o weteranach możliwości przyznania praw kombatanckich także byłym żołnierzom AK. Apel ten nie odniósł jednak spodziewanego skutku. Zob. A. Marchwiński, *Nadal jeszcze bandyci*, „Nowe Kontrasty” nr 1 (13) ze stycznia 1995, s. 28. Por. także *Przyszłość żołnierzy AK zależy od nas. Rozmowa z T. Malewiczem*, „Głos znad Niemna” nr 32 (66) z 9 – 15 sierpnia 1993, s. 5; I. Artisz, J. Dziurbajko, *W obronie honoru żołnierskiego*, „Głos znad Niemna” nr 41 (75) z 11 – 17 października 1993, s. 1 – 5; *Temat AK jest nadal aktualny. Rozmowa z T. Malewiczem*, „Głos znad Niemna” nr 32 (118) z 15 – 21 sierpnia 1994, s. 4; T. Malewicz, *List do wicepremiera Republiki Białoruś Wiktora Gonczara*, „Głos znad Niemna” nr 35 (121) z 5 – 11 września 1994, s. 2; T. Malewicz, *List do wicepremiera Republiki Białoruś Wiktora Gonczara*, „Głos znad Niemna” nr 35 (121) z 5 – 11 września 1994, s. 2; *Odezwa I Zjazdu Żołnierzy AK do Rady Najwyższej RB*, „Głos znad Niemna” nr 41 (75) z 11 – 17 października 1993, s. 1; *Obraduje Rada Naczelna*, „Głos znad Niemna” nr 2 (88) z 17 – 23 stycznia 1994, s. 1; *Walczyliśmy o wolność. Rozmowa z B. Wołosiewiczem*, „Głos znad Niemna” nr 32 (118) z 15 – 21 sierpnia 1994, s. 4. Przeciwno przyznaniu byłym żołnierzom AK praw kombatanckich wystąpiły: Białoruski Związek Wojskowy, Organizacja Białoruskich Nacjonalistów, „Prawicowy Rewanż” oraz działacze zrzeszeni w białoruskich organizacjach kombatanckich. Argumentowano przy tym, że przyznanie statusu kombatantów żołnierzom AK będzie oznaczało uznanie polskich praw na tej części terytorium Białorusi, która przed wojną wchodziła w skład państwa polskiego. Por. Z. J. Winnicki, *Współczesna doktryna...*, s. 539, 556 – 559, 573 i 591. W efekcie zabiegi o status kombatanta dla żołnierzy AK zakończyły się fiaskiem.

się także zabiegi o przyznanie przez władze białoruskie zwiększonych dotacji dla ZPB³¹⁷.

Po II Zjeździe doszło do upolitycznienia działań ZPB, jednocześnie pogłębiono współpracę z opozycyjnymi białoruskimi organizacjami demokratycznymi. Ten stan rzeczy wpisał ZPB w ramy wątej na Białorusi opozycji, odbierając jej jednocześnie szanse na możliwość życzliwego podejścia ze strony władz publicznych. Działacze ZPB spotykali się z przedstawicielami Białoruskiego Frontu Narodowego, podejmując próbę poszukiwania płaszczyzny współdziałania. Osiągnięto porozumienie co do tego, że obie organizacje będą przeciwdziałać możliwości odrodzenia się na Białorusi totalitaryzmu komunistycznego oraz wzrastającemu zagrożeniu ze strony sił imperialnej Rosji³¹⁸. Biorący udział w Forum Demokratycznym, zorganizowanym w Mińsku przez opozycję, delegaci ZPB opowiedzieli się za budową suwerennego, niezależnego państwa, szanującego prawa mniejszości narodowych w zakresie języka, kultury oraz swobody stowarzyszania się. Domagali się także przyznania językowi białoruskiemu statusu jedyne go języka państwowego, przy równoczesnym zagwarantowaniu odpowiednich warunków rozwoju języków mniejszości narodowych. Zadeklarowali sprzeciw wobec udziału Białorusi w systemie bezpieczeństwa zbiorowego krajów Wspólnoty Niepodległych Państw, konieczność przeprowadzenia reform rynkowych, żądając dymisji istniejącego gabinetu i powołania w jego miejsce rządu zaufania narodowego³¹⁹.

³¹⁷ Składki członkowskie nie pokrywały nawet w części wysokich kosztów działalności ZPB, zresztą w niektórych oddziałach ich nie pobierano, w związku z tym działalność Związku finansowana była przez dotacje ze strony „Wspólnoty Polskiej” oraz datki ze strony przedsiębiorstw, firm i osób prywatnych z Polski. Za pieniądze przekazywane ze „Wspólnoty Polskiej” budowano Domy Polskie, pierwszy z nich powstał w 1993 r. w Grodnie, stając się siedzibą władz związkowych „Głosu znad Niemna” oraz Biblioteki Polskiej. Następny oddany został do użytku w październiku 1994 r. w Baranowiczach. Zob. T. Gawin, *Zwycięstwa...*, s. 251 – 256, 284 – 285; *Z życia Polaków na Białorusi*, „Magazyn Polski” nr 1-2 (5–6) z 1993, s. 45; L. Mikhailik, *Dar narodu polskiego*, „Głos znad Niemna” nr 14 (48) z 5 – 11 kwietnia 1993, s. 1 – 2; *Dom naszych marzeń. I wreszcie się stało*, „Polskie Słowo z Baranowicz” 1994, nr 7, s. 1 – 2; P. Kołodyczewski, *Wiadomości z Baranowicz*, „Głos znad Niemna” nr 8 (146) z 27 lutego – 5 marca 1995, s. 1; *Polacy w Baranowiczach*, „Rota” nr 2 – 3 (18 – 19) z 1995, s. 139; E. Raduń, *Klub Polski w Baranowiczach*, „Głos znad Niemna” nr 45 (131) z 14 – 20 listopada 1994, s. 3.

³¹⁸ T. Gawin, *Zwycięstwa...*, s. 269; *O nasze prawa trzeba walczyć*. Wywiad z T. Gawinem, „Głos znad Niemna” nr 51-52 (137-138) z 26 – 31 grudnia 1994, s. 3 – 4.

³¹⁹ L. Ratajczak, *Forum Demokratyczne*, „Głos znad Niemna” nr 43 (77) z 25 – 31 października 1993, s. 1; tenże, *Opozycja rzuca wyzwanie*, „Głos znad Niemna” nr 44 (78) z 1 – 7 listopada 1993, s. 1. Por. także Przemówienie Tadeusza Tarasiewicza *Za Białoruś suwerenną* wygłoszone 16 października 1993 na Konferencji Sił Niekomunistycznych i Antyimperialnych, „Głos znad Niemna” nr 46 (80) z 15 – 21 listopada 1993, s. 2.

Podczas wyborów prezydenckich w 1994 r. ZPB udzieliła zdecydowanego poparcia Zenonowi Paźniakowi, mimo że zabiegał o nie także Stanisław Szuszkiewicz³²⁰.

Osobisty prestiż, jakim cieszył się T. Gawin, powoli zanikał w wyniku sporów wewnętrznych w Związku. Okazało się też, że nowi pracownicy administracji lokalnej, wprowadzani do urzędów po wyborze na stanowisko prezydenta A. Łukaszenki, są zdecydowanie bardziej krytycznie nastawieni do ZPB niż ich poprzednicy. Jednocześnie prawie bezpośrednio po wyborach rozpoczęła się w prasie białoruskiej kampania przedstawiająca Związek Polaków na Białorusi jako organizację działającą na zlecenie Rzeczypospolitej, która zmierza do oderwania zachodnich obwodów Białorusi i przyłączenia ich do Polski, nauczycieli języka polskiego jako szowinistów, wychowujących młodzież w nacjonalistycznym duchu „tzw. polskiego patriotyzmu” i przygotowującą ją do wyjazdu na stałe do Polski. Polska ukazywana była jako odwieczny ciemniejszy ludności białoruskiej³²¹. Teksty wspomnianych artykułów potwierdzały krążące wcześniej plotki i pogłoski. Niejako przedstawiane w prasie białoruskiej zarzuty znalazły potwierdzenie w liście W. Małaszkiwicz, działacza ZPB, redaktora naczelnego „Głosu znad Niemna”, który po opuszczeniu redakcji tego pisma opublikował w mińskim tygodniku „7 Dni” list otwarty, skierowany do papieża Jana Pawła II, prezydenta Lecha Wałęsy i Czesława Miłosza, w którym oskarżył urząd ochrony państwa RP o nakłanianie go do szpiegostwa na rzecz Polski³²². Można przypuszczać, że wszystkie te działania były

³²⁰ T. Gawin, *Zwycięstwa...*, s. 270 – 272; *Obradowała Rada Naczelna*, „Głos znad Niemna” nr 16 (102) z 25 kwietnia – 1 maja 1994, s. 1; *Spotkanie z Zenonem Paźniakiem*, „Głos znad Niemna” nr 16 (102) z 25 kwietnia – 1 maja 1994, s. 1; *Stanisław Szuszkiewicz w Domu Polaka w Grodnie*, „Głos znad Niemna” nr 16 (102) z 25 kwietnia – 1 maja 1994, s. 1. Z. Paźniak podczas wyborów na Białorusi otrzymał 13, 82% głosów, S. Szuszkiewicz – 9, 91%. W tej sytuacji, gdyby opozycja białoruska wystawiła tylko jednego kandydata, to zsumowanie liczby głosów Z. Paźniaka i S. Szuszkiewicza pozwoliłoby na zajęcie przed jednego z nich drugiego miejsca i wyprzedzenie W. Kiebicza, który uzyskał 17, 33% głosów, także w II turze wyborów mogłoby dojść do starcia między A. Łukaszenką (w I turze otrzymał 44, 82%) a przedstawicielem opozycji demokratycznej, a więc Z. Paźniakiem bądź S. Szuszkiewiczem. Zob. J. Sobczak, *Studia nad wyborami prezydenckimi...*, s. 85 – 98. W obwodzie grodziskim na Z. Paźniaka głosowało 20, 6% wyborców - w tym obwodzie zajął on 2. miejsce. Zob. T. Kruczkowski, *Polacy na Białorusi...*, s. 266; A. Mak, *Polski kołchoz nad Bugiem*, „Nowe Kontrasty” nr 3 (27) z marca 1996, s. 15 -17.

³²¹ Zob. M. Кузнятаў, *Беларуская карта Польчы, „Чырвоная Змена”; Каго мы рыхтуем на Беларусі – партнёраў ці ўцекачоў?* „Настаўніцкая газета”; М. Кавалёў, *Чужыя на сваёй зямлі, «Советская Белоруссия»*. Por. *Rewelacje Kowalowa. „Sowieckaja Bielarussia”. Polakom na Białorusi trzeba odpłacić tym samym*, „Głos znad Niemna” nr 46 (132) z 21 – 27 listopada 1994, s. 2. Por. O. Łatyszonek, J. Kalina, *Oceny czysto subiektywne. Czy Białorusini są dyskryminowani na białostoczczyźnie?*, „Głos znad Niemna” nr 46 (132) z 21 – 27 listopada 1994, s. 2.

³²² W. Małaszkiwicz, *Przez siedem piekieł*, Słomim 1996; A. Morgun, *Oburzający paszkwil*, „Głos znad Niemna” nr 50 (136) z 19 – 25 grudnia 1994, s. 2; J. Wojszwiłło, *Nie chcę być szpiegiem*, „Nowe Kontrasty” nr 2 (14) z lutego 1995 s. 38 – 40; J. Waszkiewicz, *Polaków na Białorusi pilnuje Dział „T”*, „Głos znad Niemna” nr 50 (136) z 19 – 25 grudnia 1994, s. 2; M. Kuratowicz, *Ministrowie*

organizowane przez rosyjskie służby specjalne – zaniepokojone pogłębiająca się współpracą polsko-białorską oraz powiązane z nimi białorskie KGB. Nie można jednak do końca wykluczyć, że istotnie oficerowie polskiego wywiadu usiłowali pozyskać jako agenta W. Małaszkiwicza³²³.

Jakkolwiek kwestie z tym związane oraz formułowane w prasie zarzuty wobec mieszkających na Białorusi Polaków nie zaważyły w sensie instytucjonalnym na stosunkach polsko-białorskich, to sprzyjały utrwaleniu się pewnych negatywnych stereotypów Polaka w świadomości Białorusinów. Odbiorca prasy białorskiej nie wyrobił sobie krytycznego spojrzenia na przekazywane przez prasę informacje i z trudnością przyjmował do wiadomości fakt, że przekazy prasowe mogą być manipulowane. Dodać należy, że wspomniane wyżej wiadomości i rewelacje w gruncie rzeczy były zgodne z głębokim przeświadczeniem większości Białorusinów.

Zaistniała sytuacja mogła być także – po stronie białorskiej - odpowiedzią na próbę powołania polskiej partii politycznej, którą miało być **Polskie Zjednoczenie Demokratyczne**. Jego zjazd założycielski odbył się 2 października 1993 r. w Mińsku. W styczniu następnego roku ugrupowanie to zostało zarejestrowane przez Białoruskie Ministerstwo Sprawiedliwości³²⁴.

Polskie Zjednoczenie Demokratyczne w swoim programie deklarowało prezentację i obronę interesów narodowych Polaków przy użyciu środków politycznych, poprzez udział w wyborach samorządowych oraz do Rady Najwyższej, oddziaływanie zgodnie z obowiązującym prawem, na charakter ustroju politycznego, wsparcie polityczne procesu odrodzenia narodowego Polaków i rozwoju języka polskiego. Ponadto chciało propagować ideę podwójnego patriotyzmu – polskiego i białorskiego, obronę podstawowych interesów białorskiej państwowości

zadowoleni, „Głos znad Niemna” nr 3 (141) z 23 – 29 stycznia 1995, s. 2; *O nasze prawa trzeba walczyć*. Wywiad z T. Gawinem, „Głos znad Niemna” nr 51-52 (137-138) z 29 – 31 grudnia 1994, s. 3 – 4; S. Mizerski, *Jesień szpiega*, „Głos znad Niemna” nr 1 (139) z 9 – 15 stycznia 1995, s. 3. W literaturze stawia się tezę, że działania podobne do kroków skierowanych przeciwko Polsce i mniejszości polskiej na Białorusi zostały podjęte także wobec Turcji. Zob. J. Waszkiewicz, *Naszym wrogiem Turcy i Polacy...*, „Głos znad Niemna” nr 50 (136) z 19 – 21 grudnia 1994, s. 2; K. Siemieniako, *Koledzy „szpiedzy”*, „Głos znad Niemna” nr 48 (134) z 5 – 11 grudnia 1994, s. 3.

³²³ Należy żałować, że odpowiednie służby polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych nie zdecydowały się na zdementowanie rewelacji W. Małaszkiwicza, a jeśli to nawet uczyniły, to w sposób niezmiernie dyskretny, który nie przeniknął do opinii publicznej i nic o nim nie wiadomo.

³²⁴ H. Giebień, *Związek Polaków na Białorusi...*, s. 118; Z. J. Winnicki, *Związek Polaków na Białorusi...*, s. 83; *Polskie Zjednoczenie Demokratyczne – zarejestrowane*, „Głos znad Niemna” nr 2 (88) z 17 – 23 stycznia 1994, s. 1; *PZD: pierwsze kroki*, „Głos znad Niemna” nr 4 (90) z 31 stycznia – 6 lutego 1994, s. 1.

(niepodległości i integralności terytorialnej), wspieranie odrodzenia narodowego Białorusinów, w tym rozwoju języka białoruskiego, kultury i tradycji oraz utrwalanie jego państwowego statusu. Miało także zamiar popularyzować polsko-białoruskie więzi historyczne i narodowo-państwowe oraz idee polityki dobrosąsiedzkiej, opartej na przyjaźni i współpracy Białorusi z Polską, uwzględniającej interesy obu krajów i zamieszkujących ich terytoria mniejszości narodowych. Ponadto celem Zjednoczenia miała być demokratyzacja społeczeństwa Białorusi, budowa państwa prawa, odrzucenie wszelkich form totalitaryzmu, idei i poglądów imperialnych, przeciwdziałanie próbom wskrzeszenia Imperium Radzieckiego, doprowadzenie do nowych wyborów, utworzenie rządu zaufania narodowego, wreszcie zwalczanie nacjonalizmu, szowinizmu i nietolerancji na tle narodowościowym, rasowym i religijnym. W programie znalazł się postulat reform gospodarczych, stabilizacji systemu finansowego, „społecznej i sprawiedliwej koncepcji prywatyzacji”, przeciwdziałania rozgrabianiu mienia narodowego oraz walkę z korupcją i postępującą pauperyzacją społeczeństwa. Dodatkowo deklarowano współdziałanie na zasadach partnerstwa ze Związkiem Polaków na Białorusi, chęć wspierania jego działań środkami politycznymi, utrzymywanie dobrych stosunków z organizacjami innych mniejszości narodowych na Białorusi, wreszcie budowę atmosfery zgodnego współżycia wszystkich narodowości zamieszkujących Republikę Białoruś³²⁵.

Na czele Polskiego Zjednoczenia Demokratycznego stanął początkowo Edward Ochrem³²⁶. Po nim w 1994 r. funkcję tę objął Konstanty Tarasiewicz³²⁷. W okresie szczytowym ugrupowanie liczyło 600 członków³²⁸, skupionych w 4 oddziałach: w Grodnie, Lidzie, Mińsku i Nieświeżu³²⁹. Najsilniejszym z nich był oddział obwodowy w Grodnie, skupiający blisko połowę członków Zjednoczenia, kierowany przez Stanisława Zakrzewskiego. Większość z nich należała do

³²⁵ *Deklaracja Polskiego Zjednoczenia Demokratycznego*, „Głos znad Niemna” nr 5 (91) z 7 – 13 luty 1994, s. 2; L. Ratajczak, *Polacy mają własną partię*, „Głos znad Niemna” nr 43 (77) z 25 – 31 października 1993, s. 1; *Mamy własną partię*, „Magazyn Polski” nr 1-2 (7-8) z 1994, s. 21.

³²⁶ Biznesmen i założyciel Białoruskiego Komercyjnego Uniwersytetu Zarządzania, który wbrew powtarzanym przez publicystykę polską informacjom, wcale nie był uczelnią prywatną. Zob. L. Ratajczak, *Z życia Polaków na Białorusi. Mamy własną partię*, „Magazyn Polski” nr 1-2 (7-8) 1994, s. 21.

³²⁷ *Zmiany w kierownictwie PZD*, „Głos znad Niemna” nr 33 (119) z 22 – 28 sierpnia 1994, s. 1.

³²⁸ J. Sobczak, *Wybory parlamentarne...*, s. 175.

³²⁹ S. Ćwirko, *Wieści z Nieświeża*, „Głos znad Niemna” nr 25 (111) z 27 czerwca – 3 lipca 1994, s. 2.

miejscowego oddziału miejskiego, którym kierował Kazimierz Konkol³³⁰. Oddział w Lidzie powstał w marcu 1994 r., a kierował nim Włodzimierz Staniewicz, działacz Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Lidzkiej³³¹. Polskie Zjednoczenie nie odegrało istotniejszej roli w życiu politycznym Białorusi, aczkolwiek E. Ochrem ubiegał się w wyborach w 1994 r. o urząd prezydenta, jednak nie zdołał zebrać wymaganej liczby 100 tys. podpisów, niezbędnej do rejestracji³³². Warto odnotować, że ZPB z nieznanych przyczyn odmówił mu jakiegokolwiek poparcia³³³. Po wejściu w życie ustawy o partiach politycznych w październiku 1994 r., skłóconym działaczom nie udało się dokonać ponownej rejestracji i zniknęli z białoruskiej sceny politycznej³³⁴. W efekcie nie wzięło udziału w wyborach do Rady Najwyższej w 1995 r.

Pierwszy okres działalności Związku Polaków na Białorusi, od momentu jego powstania w 1990 r. do jesieni 1994 r. to czas formułowania wizji działalności Związku, określania jego celów, zadań i zdobywania środków realizacji. Jest to także czas, w którym objawiły się głębokie podziały - nie tyle w środowisku mniejszości narodowej, ile wśród jej działaczy. Nie miały one przy tym charakteru programowego, a zasadzały się na osobistych ambicjach i animozjach. Pod koniec tego okresu okazało się, że Związek obok wielu sukcesów, w szczególności na polu oświatowym, kulturalnym i wydawniczym, poniósł dotkliwą klęskę o charakterze organizacyjnym. Nie udało mu się bowiem skonsolidować mniejszości polskiej na Białorusi, przedstawić programu, który byłby możliwy do zaakceptowania jeśli nie przez wszystkich, to przez większość osób należących do tej mniejszości. Nie udało się także działaczom ZPB ułożyć poprawnych stosunków zarówno z władzami centralnymi, jak i lokalnymi. Przyczyny tego stanu rzeczy, jak się wydaje, były złożone. Z jednej strony wynikało to z pewnej rezerwy i nieufności przedstawicieli władz, na którą nakładała się, szczególnie na poziomie lokalnym, pewna inercja w podejmowaniu decyzji, z drugiej, bardzo roszczeniowy, ultymatywny w tonie sposób działania władz Związku, które formułowały postulaty nierealne, tak z punktu

³³⁰ Zob. I. Artisz, *Powstał oddział obwodowy PZD*, „Głos znad Niemna” nr 13 (99) z 4 – 10 kwietnia 1994, s. 1; *Dążenie do współpracy*, „Głos znad Niemna” nr 25 (111) z 27 czerwca – 3 lipca 1994, s. 1; W. Preckajło, *W każdy poniedziałek*, „Głos znad Niemna” nr 10 (148) z 13 – 19 marca 1995, s. 1.

³³¹ *Nasza kronika*, „Ziemia Lidzka” nr 2, s. 14

³³² В. Карбалевиц, *Место Польши в политике Беларуси*, w: «Наш родовод», ks. 8, Grodno-Białystok, s. 580.

³³³ *Obradowała Rada Naczelna*, „Głos znad Niemna” nr 16 (102) z 25 kwietnia – 1 maja 1994, s. 1

³³⁴ W. Preckajło, *Tadeusz Gawin: „Jesteście na dobrej drodze”. Konferencja w Mińsku*, „Głos znad Niemna” nr 1 (139) z 9 – 15 stycznia 1995, s. 2; C. Bieńkowski, *Nie mamy żadnej opozycji*, „Głos znad Niemna” nr 15 (205) z 15 – 21 kwietnia 1996, s. 3; *Chcesz szerzyć polskość – zacznij od siebie. Rozmowa z C. Bieńkowskim*, „Głos znad Niemna” nr 37 (279) z 13 – 19 września 1997, s. 4.

widzenia możliwości finansowych, jak i kadrowych, np. żądania powołania teatru polskiego, wyższych uczelni, na których zajęcia odbywałyby się wyłącznie w języku polskim itd. Sytuacja, w jakiej znalazł się Związek jesienią 1994 r. i która oddziaływała na dalsze jego losy, była wynikiem błędnych wyborów politycznych, dokonanych przez kierownictwo Związku, które udzieliło jednoznacznego poparcia liderom Białoruskiego Frontu Ludowego, nie zyskując w zamian za to niczego, poza pustymi, mgławicowymi, werbalnymi obietnicami, natomiast fakt tak silnego związania z Frontem został mocno zapamiętany w obozie politycznym A. Łukaszenki. Działaczom Związku zabrakło umiejętności „lawirowania” pomiędzy ścierającymi się na Białorusi opcjami politycznymi. Nie chcieli oni pamiętać o jakże ważnym stwierdzeniu Stanisława Tarnowskiego, że „polityka jest sztuką niezmiennych celów, a zmiennych środków, z czym te ostatnie muszą zawsze stosować się do czasów i położenia” oraz o tym, o czym pisał Michał Choromański, że „w polityce trzeba umieć być jęczyzkiem uwagi”, albo jak twierdził Melchior Wańkowicz, że „polityka jest przystosowaniem się do realiów, graniem tymi elementami, które życie stworzyło”. Niestety Związek Polaków na Białorusi nawet nie usiłował być „jęczyzkiem uwagi”, nie podejmował prób „politycznego flirtu” z różnymi ugrupowaniami, nie potrafił ocenić realnej sytuacji politycznej. Mało kto podczas pierwszych wyborów prezydenckich na Białorusi przypuszczał, że wybory te przegrają urzędujący premier, Władysław Kiebič, czy doświadczony były przewodniczący Rady Najwyższej Białorusi, prof. Uniwersytetu w Mińsku, Stanisław Szuszkiewicz, a wygra mało znany Aleksandr Łukaszenka, dyrektor sowchozu w rejonie szkłowskim, przewodniczący Komisji Parlamentarnej ds. Walki z Korupcją.

Bliskie kontakty Związku z Polską, całkowicie zrozumiałe, zważywszy na charakter tej organizacji, były źle eksponowane społeczeństwu Białorusi, dając w efekcie pożywkę przekonaniom wyrażanym przez znaczącą część Białorusinów, że ZPB jest organizacją przedstawiającą interesy polskie i realizującą polskie koncepcje strategiczne, a może nawet militarne, których końcowym efektem będzie oderwanie od Białorusi części jej zachodnich terytoriów. Nie ulega wątpliwości, że Związek Polaków na Białorusi był zależny od środków finansowych napływających z Polski, ale działania polskich organizacji powiązanych przez osoby, które nimi kierowały z władzami politycznymi nie ograniczały się do przekazywania pomocy, lecz starały się wpłynąć na decyzje personalne.

Efekt splotu tych wszystkich okoliczności był godny pożałowania, gdyż zamiast osiągnięcia zbliżenia w stosunkach politycznych, gospodarczych i kulturalnych, którego początki były wyraźnie widoczne w momencie powstawania niepodległej Białorusi, narastała – zwłaszcza po stronie białoruskiej - atmosfera nieufności i obaw. Po stronie polskiej rodziło się przekonanie, że władze białoruskie bez powodu, ze złej woli prześladowają Polaków zamieszkałych na Białorusi, ograniczają ich prawa. Nie chciano brać pod uwagę tragicznej sytuacji gospodarczej Białorusi, nie przyjmowano do wiadomości faktu, że żądania formułowane przez Związek Polaków na Białorusi w imieniu całej polskiej mniejszości są nierealne, a w każdym razie niemożliwe do natychmiastowego zrealizowania. Tak więc Związek Polaków na Białorusi bardzo mocno zaważył na kształcie stosunków między Polską a Białorusią.

5. Polska wobec kryzysów i podziałów w łonie stowarzyszeń polskich mniejszości na Białorusi

Wejście w życie wspominatej już wcześniej, uchwalonej w październiku 1994 r. ustawy o stowarzyszeniach³³⁵ zmusiło władze Związku do dostosowania treści statutu do wymogów nowej ustawy, co było warunkiem ponownej rejestracji. W tym celu został zwołany III Zjazd, który odbył się w Grodnie 5 marca 1995 r.³³⁶ W pierwszym rzędzie koniecznym okazała się zmiana nazwy Związku, gdyż art. 12 ustaw z 14 października 1994 r. wyraźnie zabronił używania w nazwie

³³⁵ Закон Республики Беларусь от 4 октября 1994 г. № 3254-XII Об общественных объединениях, „Ведомасці Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь”, 1994 г., № 29, s. 503; **zm:** Закон Республики Беларусь от 31 января 1995 г. № 3560-XII, „Ведомасці Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь”, 1995 г., № 14, s.135; Закон Республики Беларусь от 29 ноября 1999 г. № 327-3, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 1999 г., № 95, роз. 2/102; Закон Республики Беларусь от 22 июня 2001 г. № 36-3, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2001 г., № 63, роз. 2/779; Закон Республики Беларусь от 26 июня 2003 г. № 213-3 „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2003 г., № 74, роз. 2/962; **jedn. tekst** – Закон Республики Беларусь от 19 июля 2005 г. № 36-3, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2005 г., № 120, роз. 2/1133; Закон Республики Беларусь от 8 мая 2007 г. № 221-3, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2007 г., № 120, роз. 2/1324; Закон Республики Беларусь от 21 июля 2008 г. № 416-3, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2008 г., № 184, роз. 2/1513; Закон Республики Беларусь от 31 декабря 2009 г. № 114-3, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2010 г., № 15, роз. 2/1666; Закон Республики Беларусь от 4 января 2010 г. № 109-3, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2010 г., № 17, роз. 2/1661; Закон Республики Беларусь от 8 ноября 2011 г. № 309-3 „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2011 г., № 127, роз. 2/1861.

³³⁶ *Ogłoszenie*, „Głos znad Niemna” № 9 (147) z 16 – 12 marca 1995, s. 1.

stowarzyszenia słowa „Białoruś” w jakimkolwiek przypadku gramatycznym, a także używania symboliki państwowej. Dlatego też organizacja przybrała nazwę **Związek Polaków**. Z emblematu usunięto także wizerunek „Pogoni”, będącej w tym momencie godłem państwowym Republiki Białoruś³³⁷. W treści statutu zrezygnowano z eksponowania działalności politycznej, wykreślono zapis o prawie do inicjatywy ustawodawczej w Radzie Najwyższej oraz o aktywnym uczestnictwie w procesie kreacji władzy państwowej. Zadeklarowano czynny udział Związku Polaków w wyborach do rad terenowych, a nie jak to miało miejsce wcześniej, do rad wszystkich szczebli. Wykreślono punkty statutu, w których deklarowano prawo do oceny zarówno istniejących ustaw, jak i ich projektów oraz o zgłaszaniu propozycji do projektów ustaw dotyczących mniejszości narodowych. Dokonano także zmian odnoszących się do organizacji i funkcjonowania Związku. W poprawionym statucie stwierdzono, że zebrania sprawozdawczo-wyborcze w oddziałach miejskich będą przeprowadzane co dwa lata, a termin ogłoszenia przez Radę Naczelną daty i miejsca zjazdu Związku Polaków, wraz z informacją o liczbie przedstawicieli i porządku obrad został wydłużony do 3 miesięcy, przy czym w myśl statutu winien być on poprzedzony wcześniejszymi konsultacjami z oddziałami obwodowymi. Wskazano, że liczba członków Komisji Rewizyjnej ma wynosić 5 osób, określając jednocześnie kompetencje Komisji Statutowej w zakresie przygotowywania projektów zmian i uzupełnień w statucie Związku Polaków. Wyraźnie wskazano, że obrady organów kolegialnych winny być protokołowane, a podejmowane postanowienia mają mieć formę pisemną. Doprecyzowano sposób przyjmowania nowych członków, ustalając, że winno to następować w formie głosowania, zwykłą większością głosów. W końcu zaś zadecydowano, że w razie likwidacji Związku Polaków cały majątek ruchomy winien zostać zwrócony darczyńcom, zaś dokumentacja przekazana odpowiednim jednostkom Archiwum Narodowego Republiki Białoruś.

W kilka dni później podobne zebranie zostało przeprowadzone w Lidzie, w Towarzystwie Kultury Polskiej Ziemi Lidzkiej. Zważywszy, że w jej nazwie nie figurowało słowo „Białoruś”, przeprowadzone zmiany były niewielkie. Organizacja ta została zarejestrowana 25 marca 1995 r.³³⁸

³³⁷ H. Giebień, *Związek Polaków na Białorusi...*, s. 115; A. Pejc, *Historia zjazdów...*, s. 4.

³³⁸ Статут Грамадскага Аб'яднання "Таварыства Польскай Культуры на Лідчыне".

W tym czasie stosunki polsko-białoruskie uległy gwałtownemu pogorszeniu. Kiedy w sierpnia 1995 r. doszło do strajku pracowników metra w prasie białoruskiej pojawiły się doniesienia, że został on zorganizowany przez CIA i polską „Solidarność”³³⁹. Do znacznie poważniejszego incydentu doszło kilka miesięcy później, 14 maja 1996 r., kiedy deportowano do Polski delegację związkową, z Marianem Krzaklewskim na czele, która przebywała na Białorusi na zaproszenie tamtejszych Wolnych Związków Zawodowych. Powodem deportacji miało być ingerowanie w wewnętrzne sprawy Republiki³⁴⁰. Oskarżano Polskę, że przy jej wschodniej granicy rezydują amerykańscy agenci, wspierający przeciwników A. Łukaszenki podczas referendum konstytucyjnego³⁴¹. Polskę odmalowywano jako państwo szowinistyczne, zwalczające mniejszości narodowe, w tym zarówno żydowską, jak i białoruską. Jest rzeczą ciekawą, że posługiwano się przy tej okazji przekazem białorusko-niemieckiego filmu, *Z piekła do piekła*, będącą fabularyzowaną wersją pogromu kieleckiego w 1946 r.³⁴² W marcu 1997 r. prezydent A. Łukaszenka, włączając się bezpośrednio w nurt oskarżeń Polski podczas narady produkcyjnej, poświęconej wiosennym pracom polowym, transmitowanej przez telewizję, zwrócił się do Polaków na grodzieńszczyźnie z apelem o lojalność wobec państwa białoruskiego, oskarżając Polskę o ingerencję w wewnętrzne sprawy Białorusi i kształtowanie wśród mniejszości polskiej negatywnych postaw wobec władz Republiki Białoruś³⁴³. W literaturze przypuszcza się, że wystąpienie A. Łukaszenki pozostawało w związku z doniesieniami Białoruskiego Dowództwa Wojskowego o rozmieszczeniu na terytorium Polski, przy granicy z Białorusią, amerykańskiej eskadry samolotów bojowych³⁴⁴. Przyznać należy, że w tym czasie

³³⁹ B. Карбалевиц, *Место Польши в политике Беларуси*, w: «Наш родовод», ks. 8, Grodno-Białystok, s. 555.

³⁴⁰ *W kilku zdaniach*, „Głos znad Niemna” nr 21 (211) z 27 maja – 2 czerwca 1996, s. 2.

³⁴¹ B. Карбалевиц, *Место Польши в политике Беларуси*, w: «Наш родовод», ks. 8, Grodno-Białystok, s. 555.

³⁴² C. Bieńkowski, *Droga donikąd. Po premierze pewnego filmu. Oświadczenie Zarządu Głównego PTN w związku z premierą fabularnego filmu D. Astrachana „Z piekła do piekła”*, „Głos znad Niemna” nr 4 (246) z 27 stycznia – 2 lutego 1997, s. 3; T. Malewicz, *O skali kłamstwa...*, „Głos znad Niemna” nr 4 (246) z 27 stycznia – 2 lutego 1997, s. 3.

³⁴³ T. Gawin, *Zwycięstwa...*, s. 360; tenże, *Historia niszczenia niezależności Związku Polaków na Białorusi 1988 – 2005*, w: M. Iwanow (red.), „Trudna droga do demokracji”, Wrocław 2006, s. 89; tenże, *Związek Polaków na Białorusi...*, s. 24; C. Goliński, *Bez buntów za niepodległością*, „Gazeta Wyborcza” nr 81 (2374) z 7 kwietnia 1997, s. 11; tenże, *Łukaszenka oskarża Polskę*, „Gazeta Wyborcza” nr 73 (2366) z 27 marca 1997, s. 1; C. Goliński, *Walka o nasze prawa staje się polityką*, „Gazeta Wyborcza” nr 99 (2392) z 28 kwietnia 1997, s. 13; *Oświadczenie prezesa ZPnB, Tadeusza Gawina*, „Głos znad Niemna” nr 14 (256) z 7 – 13 kwietnia 1997, s. 1.

³⁴⁴ B. Карбалевиц, *Место Польши в политике Беларуси*, w: «Наш родовод», ks. 8, Grodno-Białystok, s. 557 i 582.

wobec niezwykle rozbudowanych prac inwestycyjnych, na które nie starczało środków przyznawanych przez „Wspólnotę Polską” ani otrzymywanych w formie dotacji od osób prywatnych, przedstawiciele Związku Polaków zwrócili się na początku 1997 r. do ówczesnego premiera, Włodzimierza Cimoszewicza z prośbą o dodatkowe środki finansowe³⁴⁵.

Jest rzeczą paradoksalną, iż zmiany statutu, które w myśl założeń ustawy o stowarzyszeniach miały ograniczyć możliwości działań politycznych, nie odniosły skutku założonego przez twórców ustawy, zmierzającego do ścisłego odgraniczenia stowarzyszeń od partii politycznych. Pamiętać należy, że ordynacja wyborcza z listopada 1994 r. odebrała organizacjom społecznym i kulturalnym prawo zgłaszania kandydatów w wyborach do Rady Najwyższej, przyznając je jedynie partiom i blokom partyjnym, organizacjom weteranów, ogólnokrajowym organizacjom inwalidów, kolektywom pracowniczym szkół średnich i wyższych, zebraniom żołnierzy i oficerów w jednostkach wojskowych, w każdym przypadku jednak pod warunkiem, że wystawiający kandydata kolektyw liczy nie mniej niż 300 wyborców, a w zebraniu, na którym podjęto w tym przedmiocie decyzję, bierze udział co najmniej 150 z nich. Oprócz tego kandydatów mogły zgłaszać zebrania wyborców mieszkających w danym okręgu, jednak pod warunkiem, że zgromadzenie takie liczy ponad 300 wyborców. Możliwe było wreszcie przedstawianie kandydatów na deputowanych przez grupę nie mniejszą niż 500 wyborców, którzy swoimi podpisami poświadczają poparcie dla konkretnej osoby. Przedstawiany sposób zgłaszania kandydatów, fakt, iż mogły ich wysuwać różne, w gruncie rzeczy dość przypadkowe zgromadzenia, nie sprzyjał, jak zauważa się w literaturze kształtowaniu się systemu partyjnego ani jasnemu precyzowaniu programów wyborczych³⁴⁶. Mimo, że Związek Polaków nie mógł wysuwać własnych kandydatów, to jego prominentni działacze zostali zgłoszeni przez zebrania załóg, przedsiębiorstw, mieszkańców i grupy wyborców jako kandydaci na deputowanych³⁴⁷. Fakt, że

³⁴⁵ T. Gawin, *Zwycięstwa...*, s. 356.

³⁴⁶ J. Sobczak, *Studia nad wyborami...*, s. 115; A. Naumczuk, *Wybory parlamentarne a pionowa struktura władzy prezydenta*, „Biuletyn Białoruski” nr 4, Ośrodek Studiów Wschodnich, styczeń 1995, s. 20 – 21.

³⁴⁷ Byli wśród nich m.in. Stanisław Czepik (ordynator chirurgii w wronowskim szpitalu rejonowym, wronowski okręg wyborczy nr 120), Barbara Fustoszenko (pracownik naukowy, prezes Komisji Statutowej, członek grodzieńskiego oddziału obwodowego, skidelski okręg wyborczy nr 128), Tadeusz Gawin (prezes Zarządu Głównego, grodzieński wiejski okręg wyborczy nr 127), Tadeusz Malewicz (wiceprezes Zarządu Głównego, lidzki wiejski okręg wyborczy nr 135), Antoni Pacenko (pracownik naukowy, członek zarządu grodzieńskiego oddziału obwodowego, mostowski okręg wyborczy nr 136) oraz Eugeniusz Skrobowski (redaktor naczelny „Głosu znad Niemna”, wołkowyski

kandydatami byli liczący się działacze Związku Polaków, wydaje się być dużym błędem politycznym, a jednocześnie świadczy o słabej bazie kadrowej mniejszości polskiej. Należało raczej zadbać o to, aby kandydaci zgłoszeni zostali przez partię polityczną, najlepiej polską i by wśród nich nie znalazły się osoby pełniące funkcję w Związku Polaków. Pozwoliłoby to na oddalenie posądzeń o polityczne aspiracje mniejszości polskiej i dawałoby Związkowi Polaków większą legitymację do działań o charakterze społecznym. Tymczasem kierownictwo Związku Polaków z Tadeuszem Gawinem, Tadeuszem Malewiczem, Stanisławem Sienkiewiczem i Eugeniuszem Skrobockim spotykało się w Domu Polskim z przedstawicielami demokratycznego bloku wyborczego „Грамадзянская Згода” (Obywatelskie Porozumienie), którym kierował Hienadź Karpienka³⁴⁸. Przedstawiciele Związku Polaków wzięli też udział w konferencji zorganizowanej przez istniejący na Białorusi Fundusz braci Łuckiewiczów oraz niemiecki Fundusz Fryderyka Eberta pod hasłem „Konieczność oraz możliwe formy współpracy partii politycznych oraz organizacji społecznych podczas kampanii wyborczej”³⁴⁹. Uczestnicy konferencji uzgodnili, że płaszczyzną współdziałania powinny być hasła suwerenności państwowej, demokracji, reform rynkowych i odrodzenia narodowego. Zobowiązano się także do podjęcia działań koordynujących proces wysuwania kandydatów, aby nie odbierać sobie wzajemnie głosów. Z tych względów partia Białoruskiego Frontu Ludowego zrezygnowała z ubiegania się o mandat deputowanego w tych okręgach

wiejski okręg wyborczy nr 119). Zob. *Nasi kandydaci*, „Głos znad Niemna” nr 18 (156) z 8 – 14 maja 1995, s. 1.

³⁴⁸ Nazwa tego bloku politycznego w literaturze polskiej tłumaczona jest dość rozmaicie: albo jako „Zgoda Społeczna”, tak: J. Sobczak, *Studia nad wyborami...*, s. 120; albo jako „Porozumienie Obywatelskie”, tak: J. Prokopczuk, *Partie polityczne a wybory parlamentarne*, „Biuletyn Białoruski” nr 5, OSW luty – kwiecień 1995, s. 47. Zob. także J. Krawulski, *Wybory parlamentarne i prezydenckie u wschodnich sąsiadów Polski w latach 1992 – 1995 (Litwa, Rosja, Ukraina, Białoruś)*, Poznań 1995, s. 90. Możliwym jest także przełożenie białoruskiej nazwy wspomnianego bloku wyborczego na „Zgoda Obywatelska”. W skład bloku wyborczego „Грамадзянская Згода” weszły: Partia Zgody Narodowej, Zjednoczona Demokratyczna Partia Białorusi oraz Partia Obywatelska. W programie bloku deklarowano: dążenie do umocnienia suwerenności Białorusi, chęć przeprowadzenia zdecydowanych reform gospodarczych, priorytet praw człowieka przed interesami państwa, grup społecznych i narodowych, walka o spokój społeczny i dążenie do zgody narodowej. Podejmowane próby rozszerzenia bazy politycznej bloku „Грамадзянская Згода” zakończyły się fiaskiem. W kwestii tej zob. wyżej, rozdział II, podrozdział 2 b). *System partyjny* i 2 c). *Prawo wyborcze*.

³⁴⁹ W konferencji tej wzięli udział przedstawiciele Białoruskiej Socjaldemokratycznej „Hramady”, Narodowej Partii Białorusi, partii Białoruskiego Frontu Ludowego, partii Zgodny Narodowej, Zjednoczonej Demokratycznej partii Białorusi, a także stowarzyszeń: Białoruskiego Funduszu Kultury, Towarzystwa Kultury i Języka Białoruskiego im. Franciszka Skoryny oraz Związku Polaków.

wyborczych, w których „startowali” członkowie Związku Polaków bądź partii „Zgoda Obywatelska”³⁵⁰.

Jakkolwiek Związek Polaków formalnie nie wystawiał i nie mógł wystawiać kandydatów w wyborach, to jego działacze czynnie uczestniczyli w kampanii wyborczej i związanych z nią wiecach oraz zebraniach. Tak głębokie zaangażowanie się w działalność polityczną z natury rzeczy musiało poddawać w wątpliwość cele oświatowe i kulturalne Związku. Organizował on mitingi wyborcze, z udziałem nie tylko swoich członków, lecz także z przedstawicielami innych ugrupowań, reprezentujących blok sił demokratycznych, zwłaszcza partii Białoruskiego Frontu Ludowego³⁵¹. Prezes Związku Polaków bardzo mocno angażował się w przedwyborczą działalność polityczną, krytykując prezydenta Łukaszenkę, wzywając Polaków do głosowania na polskich kandydatów, a tam gdzie takowych nie było, na przedstawicieli sił demokratycznych. W „Głosie znad Niemna” ukazywały się przez cały czas trwania krótkiej kampanii wyborczej teksty agitacyjne³⁵². Opozycja demokratyczna przegrała wybory. W Radzie Najwyższej zasiadło zaledwie 35 deputowanych z jej ramienia, przy czym żaden z nich nie był członkiem Białoruskiego Frontu Ludowego. Nie uzyskał także mandatu żaden z popieranych przez Związek Polaków kandydatów³⁵³. W Radzie Najwyższej zasiadło kilku

³⁵⁰ R. Karczun, *Spotkania na Grodzieńszczyźnie*, „Głos znad Niemna” nr 5 (143) z 6 – 12 lutego 1995, s. 1; tenże, *Czas wyboru*, „Głos znad Niemna” nr 9 (147) z 6 – 12 marca 1995, s. 2; tenże, *Dwie najważniejsze kampanie*, „Głos znad Niemna” nr 15 (153) z 17 – 23 kwietnia 1995, s. 2; J. Sobczak, *Studia nad wyborami...*, s. 122 – 124; T. Gawin, *Zwycięstwa...*, s. 303.

³⁵¹ Taki wiec odbył się m.in. w Grodnie 19 kwietnia 1995 r. W trakcie jego trwania działacze Związku Polaków wystąpili z postulatami podjęcia działań stabilizujących sytuację ekonomiczną przy zapewnieniu gwarancji socjalnych dla obywateli Białorusi, przestrzegania uchwalonych ustaw, w tym dotyczących oświaty narodowej w języku ojczystym, rozpoczęcia budowy drugiej polskiej szkoły w Grodnie na osiedlu Wiszniowiec za środki budżetowe państwa białoruskiego, wreszcie domagał się rezygnacji z planowanego referendum i skierowania środków na budowę wspomnianej szkoły. Zob. R. Karczun, *Wiec protestacyjny w Grodnie*, „Głos znad Niemna” nr 17 (155) z 1 – 7 maja 1995, s. 1 – 2; *Wiec w Grodnie*, „Głos znad Niemna” nr 15 (153) z 17 – 23 kwietnia 1995, s. 2.

³⁵² Zob. m.in. T. Gawin, *Wybory – szansa, której zmarnować nie możemy*, „Głos znad Niemna” nr 17 (155) z 1 – 7 maja 1995, s. 1; *Opozycjoniści mogą być dumni ze swej działalności. Wywiad z M. Markiewiczem*, „Głos znad Niemna” nr 18 (156) z 8 – 14 maja 1995, s. 3, R. Karczun, *jak rodak z rodakiem. Zależy od każdego z nas*, „Głos znad Niemna” nr 47 (185) z 20 – 26 listopada 1995, s. 1; tenże, *W kim pokładamy nadzieję?* „Głos znad Niemna” nr 20 (158) z 22 – 28 maja 1995, s. 1; tenże, *Sakramentalne: „Dlaczego?” albo rozmyślania po wyborach do Rady Najwyższej i rad terenowych Republiki*, „Głos znad Niemna” nr 27 (165) z 10 – 16 lipca 1995, s. 3; tenże, *Wyniki wyborów zależą nie tylko od „wiertykali”*, „Głos znad Niemna” nr 48 (186) z 27 listopada – 3 grudnia 1995, s. 1.

³⁵³ W I turze odpadli Tadeusz Malewicz, Antoni Pacenko i Eugeniusz Skrobocki, w II Stanisław Czepik i Barbara Fustoszenko. Zob. T. Gawin, *Jak długo będziemy wierzyli w dobrego cara? Refleksje o kampanii wyborczej do Rady Najwyższej Republiki Białoruś*, „Głos znad Niemna” nr 30 (168) z 31 lipca – 6 sierpnia 1995, s. 3; *Wyniki I tury wyborów do Parlamentu*, „Głos znad Niemna” nr 49-50 (187-188) z 4 – 10 grudnia 1995, s. 1. Tadeusz Gawin wycofał się z II tury wyborów, przy czym przyczyny, które zwerbalizował w swoich wspomnieniach, wydają się wyjątkowo mało

Polaków, ale byli to ludzie niezwiązani z opozycją demokratyczną, a popierani przez prezydenta komuniści i agraryści. Znaleźli się także Polacy w wielu radach terenowych³⁵⁴. Nieuzyskanie mandatów przez osoby popierane przez Związek Polaków spowodowało, iż organizacja ta zaczęła jednoznacznie kojarzyć się z opozycją demokratyczną, biorąc udział w licznych antyrządowych demonstracjach. Prezes T. Gawin był też zapraszany do Polski na spotkanie z prezydentem A. Kwaśniewskim w gronie opozycjonistów białoruskich z S. Szuszkiewiczem, H. Karpieńką i G. Karaziewiczem na czele, które odbyło się w marcu 1996 r. w budynku Polskiej Agencji Konsularnej w Brześciu. Zauważyć jednak należy, że spotkanie się prezydenta A. Kwaśniewskiego podczas nieoficjalnej wizyty na Białorusi, bezpośrednio po spotkaniu z prezydentem A. Łukaszenką, z opozycją białoruską, nie było najszcześniejszym pomysłem, z czego, jak wynika z jego wspomnień, T. Gawin zdawał sobie w pełni sprawę, tym bardziej, że spotkanie odbywało się w obecności zaufanych urzędników A. Łukaszenki, Wiktora Burskiego – gubernatora brzeskiego, Aleksandra Dubko – gubernatora grodzieńskiego oraz wiceprzewodniczących Rady Najwyższej Jurija Małumowa i Wasilija Nowikowa³⁵⁵.

Wypada zauważyć, że mimo niedobrych relacji z administracją rządową, liczba członków Związku Polaków stopniowo rosła, aż do blisko 30 tys. Powiększał się także majątek trwały Związku, powstawały kolejne Domy Polskie w Grodnie, Lidzie, Baranowiczach, Mohylewie, potem w Brasławiu i Wiszniewie. W budynkach tych koncentrowała się działalność organizacyjna, częstokroć miały tam swoje siedziby stowarzyszenia afiliowane przy Związku Polaków, czasem prowadzono w ich murach nauczanie, działały tam biblioteki polskie. Niekiedy planowano otwarcie w pomieszczeniach takich domów kawiarni, sklepów bądź aptek³⁵⁶.

Na klęskę w wyborach do Rady Najwyższej nałożył się także kolejny rozłam wewnętrzny. W dniu 3 grudnia 1995 r. Stanisław Sienkiewicz, będący wiceprezesem Związku Polaków i prezesem grodzieńskiego oddziału obwodowego, Teresa Kryszyn – kierownik działu oświaty przez Zarządzie Głównym, Antoni Pacenko i

przekonywujące, a mianowicie: chęć zaprotestowania przeciw manipulowaniu głosami za pomocą urn przenośnych i zastraszaniu elektoratów przez władze. Zob. T. Gawin, *Zwycięstwa...*, s. 318 – 320.

³⁵⁴ W ocenie W. Karbalewicza w Radzie Najwyższej zasiadło 3, 5% Polaków. Zob. В. Карбалевиц, *Место Польши в политике Беларуси*, w: «Наш родовой», ks. 8, Grodno-Białystok, s. 581.

³⁵⁵ T. Gawin, *Zwycięstwa...*, s. 327 – 329.

³⁵⁶ J. Żurawowicz, *Zwracamy się do ludzi interesu*, „Głos znad Niemna” nr 8 (198) z 26 lutego – 3 marca 1996, s. 1; *Jaki powinien być Dom Polski*, „Głos znad Niemna” nr 16 (206) z 22 – 28 kwietnia 1996, s. 1; W. Preckajło, *Najpiękniejszy dom w Mohylewie*, „Głos znad Niemna” nr 42 (232) z 22 – 27 października 1996, s. 1.

Barbara Fustoszenko, członkowie zarządu oddziału obwodowego Związku Polaków w Grodnie założyli **Polską Macierz Szkolną**. Wraz z rodzicami skupionymi w Społecznym Komitecie Budowy Polskich Szkół zwołali następnie Zjazd Założycielski Polskiego Regionalnego Stowarzyszenia „Oświata” (Polska Macierz Szkolna)³⁵⁷. Powstanie organizacji było niewątpliwie wynikiem rywalizacji w ramach Związku między prezesem T. Gawinem a wiceprezesem S. Sienkiewiczem - popieranym według T. Gawina przez Ewę Cywińską, prezesa polskiego oddziału stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Białymstoku³⁵⁸. Reprezentowali oni różne koncepcje rozwoju szkolnictwa polskiego. T. Gawin, głosząc konieczność odbudowy szkolnictwa polskiego, opowiadał się za tworzeniem Domów Polski, jako centrów kultury polskiej. S. Sienkiewicz był zdania, że ważniejsza jest budowa szkół. Obie rywalizujące strony obarczały się odpowiedzialnością za opóźnienia w budowie placówek oświatowych w Wołkowysku i Grodnie oraz Domów Polskich w Lidzie i Szczuczynie³⁵⁹. Nakładały się na to także spory personalne. W poważnym sporze między Tadeuszem Tarasiewiczem, prezesem oddziału obwodowego w Mińsku i prezesem Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Polonia” a Zarządem Głównym i jego prezesem, Tadeuszem Gawinem, Stanisław Sienkiewicz poparł T. Tarasiewicza³⁶⁰. Do faktycznego zerwania między Macierzą Szkolną a Związkiem

³⁵⁷ T. Gawin, *Zwycięstwa...*, s. 318; J. Kriwieli, *Nie popieram*, „Głos znad Niemna” nr 8 (198) z 26 lutego – 3 marca 1996, s. 3; S. Solikowski, *Nie dajmy się złamać i zniszczyć*, „Głos znad Niemna” nr 8 (198) z 26 lutego – 3 marca, s. 3; Z. Rudnicka, *Spójrzmy prawdzie w oczy*, „Głos znad Niemna” nr 9 (199) z 4 – 10 marca 1996, s. 3; M. Ejsmont, *Nie mogę milczeć*, „Głos znad Niemna” nr 9 (199) z 4 – 10 marca 1996, s. 3.

³⁵⁸ T. Gawin, *Zwycięstwa...*, s. 318. Niechęć między T. Gawinem a S. Sienkiewiczem datowała się co najmniej od II Zjazdu, kiedy to S. Sienkiewicz sformułował wobec A. Wolińskiego szereg zarzutów, które, jak się potem okazało, były oszczercze i nieprawdziwe. Zob. T. Malewicz, *Do redakcji „Głosu znad Niemna”*, „Głos znad Niemna” nr 34 (68) z 23 – 29 sierpnia 1993, s. 2; *Szanowni delegaci II Zjazdu ZPB!*, „Głos znad Niemna” nr 30 (64) z 26 lipca – 1 sierpnia 1993, s. 6.

³⁵⁹ H. Cilindź, T. Grigorowicz, M. Jaskiewicz, T. Mickiewicz, M. Obuchowicz, H. Simonienko, N. Szewied, I. Żuk, A. Żylińska, *Mamy swoje zdanie. Odpowiedź na artykuł T. Malewicza „Kto, dlaczego i po co chce być niezależny?”*, „Głos znad Niemna” nr 8 (198) z 26 lutego – 3 marca 1996, s. 3. Por. także *Dom Polski*; R. Karczun, *Pod sztandary odrodzenia. W Grodnie odbyła się obwodowa konferencja sprawozdawczo-wyborcza Związku Polaków*, „Głos znad Niemna” nr 4 (246) z 27 stycznia – 2 lutego 1997, s. 1; *Do Prezesa Związku Polaków na Białorusi, Tadeusza Gawina. Do Prezesa grodzieńskiego oddziału obwodowego ZP, Stanisława Sienkiewicza, Pismo Ryszarda Kacynela 22 lutego 1994*, „Głos znad Niemna” nr 51–52 (189–190) z 18 – 31 grudnia 1995, s. 5; *Kiedy będzie szkoła w Wołkowysku? Rozmowa z R. Kacynelem i S. Sienkiewiczem*, „Głos znad Niemna” nr 51–52 (189–190) z 18 – 31 grudnia 1995, s. 5; R. Kacynel, *Kto ma rację – specjalista czy dyletant? Uwagi do artykułu „Czemu nie buduje się szkoła polska w Wołkowysku”*, „Głos znad Niemna” nr 7 (197) z 19 – 25 lutego 1996, s. 1 – 2.

³⁶⁰ *Posiedzenie Zarządu Obwodowego*, „Głos znad Niemna” nr 2 (140) z 16 – 22 stycznia 1995, s. 2. Podobna sytuacja miała miejsce grodzieński zarząd obwodowy na czele z S. Sienkiewiczem poparł prezesa oddziału rejonowego w Woronowie, H. Fomiczeskiego, ustępującego prezesa tego zarządu, a T. Gawin – nowego przewodniczącego, P. Orpika. Zob. I. Artysz, *Czy nastąpią zmiany w Woronowie?*, „Głos znad Niemna” nr 49 (135) z 12 – 18 grudnia 1994, s. 1; T. Malewicz, *Czy*

Polaków doszło w styczniu 1996 r., kiedy S. Sienkiewicz nie zgodził się na podporządkowanie Macierzy Radzie Naczelnej Związku Polaków³⁶¹. Macierz Szkolna nawiązywała do tradycji istniejącego w Grodnie w latach 1918 – 1939 Koła Polskiej Macierzy Szkolnej. Chciała się także wzorować na organizacjach polonijnych, funkcjonujących w Wielkiej Brytanii, Kanadzie i Czechach³⁶². Początkowo Stowarzyszenie posiadało tylko status organizacji lokalnej, której działalność miała ograniczać się do obszaru obwodu grodzieńskiego. Prawo do działalności na obszarze całej Republiki uzyskała dopiero w 1996 r. po odbyciu zjazdu założycielskiego i przyjęciu nazwy „Polska Macierz Szkolna na Białorusi”. W dniu 26 sierpnia 1996 r. Stowarzyszenie to zostało zarejestrowane przez Ministerstwo Sprawiedliwości pod numerem 0756³⁶³.

Jak wynika ze statutu, celem Polskiej Macierzy Szkolnej na Białorusi miało być „sprzyjanie odrodzeniu i rozwojowi polskojęzycznej oświaty, poszerzanie i wspieranie w duchu chrześcijańskim i obywatelskiemu rozwojowi polskiej kultury, propagowanie języka polskiego, dbanie o jego naukę i nauczanie”. Jako podstawowe zadania wskazano wpajanie patriotyzmu i szacunku do historii Białorusi, propagowanie tradycji przyjaźni i współpracy narodu białoruskiego i polskiego oraz eksponowanie wspólnoty ich historycznych losów. Polska Macierz Szkolna miała też sprzyjać tworzeniu szkół ogólnokształcących i liceów z polskim językiem nauczania, a więc nie tworzyć tych liceów, a jedynie zabiegać o ich powstawanie, co wydaje się zrozumiałe, zważywszy na znikomość środków, które pozostawały do dyspozycji tej organizacji. Z własnych środków miano natomiast tworzyć polskie centra kulturalno-oświatowe. Wielki nacisk położono na sprawy wychowania, podkreślając, że zadaniem Polskiej Macierzy Szkolnej jest wychowanie młodego pokolenia w kręgu

wyciągniemy właściwe wnioski?, „Głos znad Niemna” nr 50 (136) z 19 – 25 grudnia 1994, s. 2. Do sporu doszło także przy okazji obsadzania stanowiska dyrektora polskiej szkoły w Grodnie, kiedy jedną z kandydatek, Teresę Krysińską, zdawał się popierać S. Sienkiewicz, natomiast T. Gawin opowiadał się za Lucyną Różyc, wicedyrektorką szkoły średniej w Sopoćkinach, natomiast wiceprezes R. Kacynel popierał kandydaturę Reginy Guleckiej, cieszącej się także zaufaniem władz lokalnych.

³⁶¹ C. Bieńkowski, *Nie mamy żadnej opozycji...*, „Głos znad Niemna” nr 15 (205) z 15 – 21 kwietnia 1996, s. 3; A. Kołyszko, *Towarzystwo Kultury Polskiej Ziemi Lidzkiej...*, s. 70; R. Kacynel, *Kto ma rację: specjalista czy dyletant?...*, s. 2; *Obrady Rady Naczelnej*, „Głos znad Niemna” nr 16 (206) z 22 – 28 kwietnia 1996, s. 1.

³⁶² A. Tichomirow, *Polacy na Białorusi. Warunki i perspektywy zachowania świadomości narodowej*, w: D. Dąbrowski (red.), *„Solidarnie ku wolności. Problemy transformacji politycznych w środkowej i wschodniej Europie”*, Wrocław 2006, s. 82; M. Ejsmont, *Nie mogę milczeć...*, s. 3; *Zjednoczenie społeczne „Macierz Szkolna na Białorusi”*, [b.r.m.w.], folder informacyjno-reklamowy.

³⁶³ *Устав Общественного Объединения „Польская Школьная на Бiałорусі”*, Mińsk 2000, s. 1 – 2.

polskiej historii i kultury, w oparciu o zasady humanizmu i wartości chrześcijańskie, o wysokim stopniu moralności i walorach intelektualnych, przywiązanego do języka ojczystego i najlepszych tradycji narodu. Wśród zadań wskazano także wspieranie innej działalności społecznej i kulturalnej, zgodnej ze statutem.

Tak nakreślone cele i zadania Polska Macierz Szkolna zamierzała realizować przez współpracę z organami władzy państwowej na Białorusi oraz polskimi organizacjami kulturalno-oświatowymi, mającymi wspólne z nią cele. Chciała także zawierać umowy i porozumienia z organami państwowymi w Polsce w zakresie doskonalenia zawodowego kadr pedagogicznych, nauki w szkołach wyższych i współpracy w dziedzinie turystyki. Wymieniając metody działania wskazano także na organizację kursów języka polskiego dla dzieci i dorosłych, zajęcia w klubach, uniwersytetach ludowych, liceach i szkołach niedzielnych, przy czym podkreślano, że może to się odbywać tylko zgodnie z obowiązującym prawem. Deklarowano także prowadzenie lekcji, zajęć, wystaw, konferencji oświatowych i naukowych, uczestnictwo w spotkaniach międzynarodowych, konferencjach oraz ich organizowanie na terenach Białorusi, wreszcie wspieranie i rozpowszechnianie wydawania materiałów dydaktycznych, jak podkreślono, zgodnie z obowiązującym prawem. Polska Macierz Szkolna miała zamiar także organizować leczenie i wypoczynek dzieci oraz uczestniczenie w wymianie dziecięcych grup między Białorusią a Polską. Chciała wreszcie pozyskiwać i rozdzielać pomoc humanitarną – zgodnie z obowiązującym prawem, organizować masowe imprezy kulturalne, zawody sportowe oraz inne formy działalności kulturalno-oświatowej, tworzyć kluby narodowe chóry, zespoły artystyczne i grupy teatralne. Zamiarem Polskiej Macierzy Szkolnej było także wydawanie prasy i posiadanie organu prasowego³⁶⁴.

³⁶⁴ W owym czasie sztandarowym tytułem prasowym dla mniejszości polskiej, jednocześnie organem Związku Polaków, był „Głos znad Niemna”, redagowany w tym okresie przez zespół pod kierownictwem Eugeniusza Skrobockiego, przy czym w składzie redakcji w szczytowym okresie rozwoju pisma zasiadały aż 22 osoby. Zob. S. Mikołajczak, *Współczesne mass media polskie na Białorusi*, w: B. Kosmanowa (red.), „Media dawne i współczesne”, t. II, Poznań 2007, s. 59 – 78. Redaktorami naczelnymi „Głosu znad Niemna” w latach 1992 - 2004 byli kolejno: W. Małaszewicz, L. Michajlik, E. Skrobocki, I. Waluś, A. Kusielczuk, A. Dubikowski. Pismo zostało zarejestrowane jako organ Związku Polaków na Białorusi 20 września 1990 r., jeszcze przed rejestracją samego Związku (sic!). Z gazetą współpracowali m.in. Ryszard Karczun, Waldemar Preckajło, Joanna Niemczynowska, Natalia Malinowska oraz absolwenci odbytych w Polsce studiów dziennikarskich i polonistycznych, Andrzej Kusielczuk, Irena Ejsmont, Alina Ejsmont, Anna Skorb i Alicja Samiec. Oprócz tego po studiach w Białorusi, Tatiana Zalewska, Henryk Żur, Wiktor Sawoniako, Larysa Winogorowa, Jolita Onisko. Zob. T. Gawin, *Polskie odrodzenie na Białorusi 1988 – 2005*, Białystok 2010, s. 271 – 279. Obok „Głosu znad Niemna” istniały: „Magazyn Polski”, „Polskie Słowo z Baranowicz” oraz „Ziemia Oszmiańska”. „Magazyn Polski” został założony jako organ ZPB, a jego pierwszy numer ukazał się w marcu 1992 r. Do 1993 r. skład i łamanie magazynu odbywały się w

Członkiem Polskiej Macierzy Szkolnej mógł zostać każdy pełnoletni obywatel Białorusi lub innego państwa, a także osoba bez obywatelstwa, uznająca statut, biorąca aktywny udział w działalności organizacji, która wniosła wpisowe i regularnie opłacała składki członkowskie. Najwyższym organem stowarzyszenia był Zjazd zwoływany raz na 4 lata, który wybierał 30-osobową Radę Programową oraz liczącą 5 osób Komisję Rewizyjną, a także 9-osobowy Zarząd Główny z prezesem na czele. Statut przewidywał możliwość tworzenia przez co najmniej 5 osób oddziałów w miejscu zamieszkania – mieście lub rejonie. Dwa oddziały rejonowe mogły tworzyć oddział obwodowy. W praktyce jednak mała liczba członków i aktywistów uniemożliwiała tworzenie takich oddziałów i rolę jedyne go ośrodka pełniło

Polsce, a od 1994 r. – w Grodnie. Drukowany jest w Słoniuiu. Początkowo pismo finansowano z funduszy organizacji pozarządowych i osób prywatnych z Polski, później finansowanie przejęła fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Zob. T. Gawin, *Ojcowizna...*, s. 132; tenże, *Polskie odrodzenie...*, s. 281. W Lidzie wychodziła „Ziemia Lidzka”. Podejmowano próby stworzenia prasy polskiej prasy lokalnej dla ziemi mińskiej, baranowickiej, oszmiańskiej, słonimskiej, brzeskiej i pińskiej. Wszystkie one były jednak uzależnione od dotacji z Polski, miały niski nakład i z wyjątkiem „Ziemi Lidzkiej” okazywały się efemerydami. Grodzieńscy działacze Zarządu Głównego Związku starali się „stordedować” każdą lokalną inicjatywę zmierzającą do powstania polskiej prasy terenowej, uznając tego typu postępowanie za niedopuszczalną konkurencję w staraniach o płynące z Polski dotacje, które wg ich oceny powinny być w całości przeznaczone na wydawanie „Głosu znad Niemna”. Szczególnie solą w oku była dobrze redagowany, chociaż w zamiarze lokalny periodyk „Ziemia Lidzka”. Zob. J. Adamski, *Moje spotkanie z Lidą*, w: A. Kołyszko (red.), „Jak Feniks z popiołu...”, s. 58 – 60; A. Kołyszko, „*Ziemia Lidzka*” *odrodzona*, w: A. Kołyszko (red.), „Jak Feniks z popiołu...”, s. 62; tenże, *Lokalna prasa polska na Białorusi*, „Ziemia Lidzka” nr 4 (47) z grudnia 2001, s. 18. Zwracano także uwagę, że dotacji z Polski z trudnością uzyskiwał „Magazyn Polski”. Zob. T. Gawin, *Na drodze odrodzenia, przemówienie z okazji dziesięciolecia Związku Polaków na Białorusi*, „Głos znad Niemna” nr 37 (331) z 11 września 1998, s. 3 - 5. Dla porządku odnotować należy, że jakkolwiek Związek Polaków wzbraniał się przed tworzeniem nowych tytułów prasowych, to jednak powstawały wówczas niskonakładowe efemerydy prasowe, czasem mające charakter biuletynów, czasem jednodniówek. Adresowane były do organizacji harcerskich, do środowisk kobiecych bądź do wiernych Kościoła katolickiego. Do pierwszej z tych grup należały pisma: „Bogu i Ojczyźnie” i „Czuwaj/Mysł Harcerska”. Zob. *Kronika Ziemi Lidzkiej i Nowogródzczyzny*, „Ziemia Lidzka” nr 20, maj – czerwiec 1996, s. 2; *Najważniejsze sprawy lidzkich Polaków*, w: A. Kołyszko (red.), „Jak Feniks z popiołu...”, s. 113; W. Pietroczenko, *Odrodzenie harcerstwa polskiego w Lidzie*, w: A. Kołyszko (red.), „Jak Feniks z popiołu...”, s. 52 - 57. Do kobiet adresowane były pisma „Grodnianka” oraz „My i szkoła”. Zob. J. Zająć, *Dorobek klubu „Grodnianki”*, „Głos znad Niemna” nr 3 (245) z 20 – 26 stycznia 1997, s. 1. Do wiernych Kościoła katolickiego kierowane były tytuły prasowe: „Słowo Życia”, „List do Ciebie”, „Misericordia”. Zob. I. Kabzińska, *Znajomość dziedzictwa kulturowego jako jeden z warunków zachowania tożsamości narodowej (etnicznej)*, w: „Problemy świadomości narodowej ludności polskiej na Białorusi”, Grodno 2003, s. 10; A. Kołyszko, *Lokalna prasa...*, s. 18; J. Szostakowski, *Prasa polska za wschodnią granicą Macierzy: historia, terażniejszość, perspektywy*, <http://www.p Polonia.org/szostakowski.htm> 11-08-2013, 9:33. Szczególną uwagę zwrócić należy na ostatni ze wspomnianych tytułów, czyli „Misericordia” będący kwartalnikiem informacyjnym charytatywnego katolickiego stowarzyszenia „Caritas”. Ukazywał się on w języku angielskim, białoruskim, polskim i rosyjskim w diecezji grodzieńskiej od 1995 r. w nakładzie 2 – 3 tys. egzemplarzy. Zob. I. Kabzińska, *Wśród „kościelnych” Polaków...*, s. 100; tejże, *Znajomość dziedzictwa...*, s. 10; W. Preckajło, *Poszukiwania wiary*, „Głos znad Niemna” nr 25 (215) z 24 – 30 czerwca 1996, s. 4.

Grodno³⁶⁵. Prezesem Polskiej Macierzy Szkolnej był Stanisław Sienkiewicz. Stowarzyszenie zostało zdominowane przez nauczycieli języka polskiego i stąd może właśnie na naukę tego języka kładziono tak wielki nacisk. Macierz Szkolna współpracowała z władzami oświatowymi obwodu brzeskiego, grodzieńskiego i mińskiego, organizując wraz z nimi kwartalne konferencje metodyczne³⁶⁶.

Dzięki pomocy napływającej z Polski zaopatrywano nauczycieli w podręczniki, materiały dydaktyczne, literaturę. Prowadziło także Liceum Społeczne³⁶⁷. Przy Polskiej Macierzy Szkolnej działają liczne organizacje afiliowane³⁶⁸.

Godny podkreślenia jest fakt, że Polska Macierz Szkolna bardzo zdecydowanie odcina się od jakiejkolwiek działalności o charakterze politycznym, skupiając się na inicjatywach oświatowych i kulturalnych, dlatego też stowarzyszenie to nie spotkało się w gruncie rzeczy z negatywnym stosunkiem władz białoruskich.

³⁶⁵ Macierz Szkolna posiadała swoje struktury terenowe w: Grodnie, Mińsku, Brasławiu, Wilejce, Witebsku, Wołożynie, Brześciu (oddział „Polesie”) i Pińsku.

³⁶⁶ I. Kabzińska, *Wśród „kościelnych” Polaków...*, s. 57.

³⁶⁷ T. Krysiński, *Sytuacja języka polskiego na współczesnej Białorusi...*, s. 202. Inicjatorami Liceum byli Stanisław Sienkiewicz i Teresa Krysińska, która została jego dyrektorem. W gronie pedagogicznym znaleźli się także nauczyciele z Polski, m.in. Jadwiga Borys, Terasa Półtorak, Iwona Wasilewska, Agnieszka Kikolska, Marta i Jerzy Kowalewscy, Katarzyna i Tomasz Cetnerowie, Kamila Grabka, Wojciech Szewczak. Obecnie do Liceum Społecznego uczęszcza 400 uczniów w wieku od 12 do 17 lat, oprócz języka polskiego młodzież uczy się literatury polskiej, historii, kultury i geografii. Liceum stara się propagować obyczaje i kulturę polską, organizuje imprezy kulturalne, andrzejkę, zapusty, gwiazdkę i studniówki. Uczniowie uczestniczą w konkursach i olimpiadach. Wysoki procent absolwentów co roku zdaje pomyślnie egzamin na studia, a połowa z przyjmowanych na studia w Polsce to uczniowie Liceum. <http://www.pmsgrodno.org/content/view/5/2/> 11-08-2013, 10:26.

³⁶⁸ Należą do nich: założona 15 września 2002 Wspólnota Młodej Polonii, Klub Studentów Polskich, Klub Kobiet oraz Duszpasterstwo Nauczycieli i Wychowawców. Wspólnota Młodej Polonii skupia młodzież polskiego pochodzenia w wieku od 20 do 30 lat, przeważnie już po studiach wyższych i pracującą. Podstawowym jej celem jest kultywowanie polskiej kultury i tradycji narodowych. Działacze okazują pomoc organizacji obchodów świąt, dat historycznych, także koncertów i oświatowych przedsięwzięć. Współpracują z Fundacją na rzecz pomocy dzieciom z grodzieńszczyzny. Klub Studentów Polskich, założony w październiku 2004, jako klub stypendystów fundacji „Semper Polonia”, działa na rzecz integracji środowiska młodzieżowego, rozwoju intelektualnego i osobowego studentów, opiekuje się zabytkami kultury, organizuje konferencje naukowe, akcje dobroczynne. Klub Kobiet Polskich w Grodnie działa od lat 14, wyłącznie na niwie kulturalno-oświatowej, stawia sobie za cel krzewienie i kultywowanie polskich narodowych, rodzinnych, świątecznych tradycji i obyczajów, odrodzenie i szerzenie polskiej kultury, opartej na chrześcijańskich wartościach. Organizuje wykłady i odczyty, wystawy sałat, ciast i deserów. W Klubie skupionych jest ponad 80 kobiet, jego Zarząd składa się z 18 osób, a Komisja Rewizyjna - z 3. Duszpasterstwo Nauczycieli i Wychowawców powstało w 2001 r. w celu integracji środowiska nauczycieli – katolików i poszerzenia ich wiedzy religijnej. Zob. <http://www.pmsgrodno.org/content/view/11/8/>; <http://www.pmsgrodno.org/content/view/12/38/>; <http://www.pmsgrodno.org/content/view/8/5/>; <http://www.pmsgrodno.org/content/view/95/40/>; 11-08-2013, 10:43.

Powstanie wielu organizacji mniejszości polskiej, ocenione bardzo negatywnie przez działaczy Związku Polaków w Grodnie i jego prezesa T. Gawina, niewątpliwie prowadziło do rozdrobnienia szczupłych środków finansowych napływających z Polski, o które rywalizowały liczne ugrupowania. Powodowało to także swary i niesnaski między działaczami rozmaitych organizacji, aczkolwiek właśnie osobiste animozje, jak wskazano wyżej, legły u podstaw powstawania nowych stowarzyszeń. Nie można jednak nie zauważyć, że powstanie większej ilości stowarzyszeń skupiających przedstawicieli mniejszości polskiej wyzwalało ducha rywalizacji, aktywizowało większą grupę osób, pozwalało na podejmowanie konkretnych działań o charakterze oświatowym i kulturalnym tym Polakom, którzy z różnych względów nie chcieli brać udziału w przedsięwzięciach o charakterze mniej lub bardziej politycznym. Przysnać należy, że podejmowano w środowisku mniejszości polskiej próby konsolidacji Polaków mieszkających na Białorusi, organizując **Kongres Polaków na Białorusi**. Pierwsze posiedzenie Rady Koordynacyjnej Kongresu odbyło się w Grodnie 15 marca 1997 r. Wzięli w nim udział przedstawiciele 11 polskich organizacji³⁶⁹. Zwraca jednak uwagę fakt, że Związek Polaków nie przystąpił do Kongresu, sabotując tą inicjatywę, aczkolwiek wielu działaczy niższego szczebla stało na stanowisku, że konieczne jest jakieś forum współpracy wszystkich organizacji mniejszości polskiej na Białorusi. Kongres Polaków stawiał sobie za cel koordynację działań w sprawach najistotniejszych dla całej społeczności polskiej, obronę narodowych i obywatelskich praw Polaków, działanie na rzecz ich awansu społecznego oraz odrodzenie i rozwój języka polskiego oraz kultury polskiej. Pierwszym prezesem-koordynatorem Kongresu Polaków na Białorusi został Stanisław Sienkiewicz, a wiceprezesem – Aleksander Kołyszko³⁷⁰. Kongres ten nie odegrał jednak takiej roli, jakiej można by oczekiwać od organizacji mającej za cel konsolidację środowiska polskiej mniejszości

³⁶⁹ Niewątpliwie wzorem dla Polaków na Białorusi był Kongres Polonii Amerykańskiej czy powstały w październiku 1995 r. Kongres Polaków Litwy. Zob. C. Bieńkowski, *Nie mamy żadnej opozycji...*, s. 3; R. Karyś, *Wyjść z polskiego getta*, „Nowe Kontrasty” nr 2 (26) z lutego 1996, s. 24 – 26. W posiedzeniu Rady Koordynacyjnej Kongresu wzięli udział przedstawiciele: Polskiego Regionalnego Stowarzyszenia „Oświata” (Polska Macierz Szkolna), Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Lidzkiej, Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Polonia”, Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Poloniczka”, Społecznego Zjednoczenia „Harcerstwo Polskie”, Fundacji „Perspektywa”, Klub Kobiet Polskich „Grodnianka”, Klub Sportowy „Sokół”, Komitet Pamięci Adama Mickiewicza, Polski Zespół Pieśni i Tańca „Lechici”, Polska Macierz Szkolna na Białorusi. Zob. A. Kołyszko, *Kongres polaków*, „Ziemia Lidzka” nr 25 z maja 1997, s. 3

³⁷⁰ C. Bieńkowski, *Nie mamy żadnej opozycji...*, s. 3; T. Malewicz, *Czy obowiązkowo Polak ma być mądry po szkodzie. Dyskusja przedzjazdowa*, „Głos znad Niemna” nr 12 (254) z 24 - 30 marca 1997, s. 3; T. Gawin, *Na drodze...*, s. 3.

narodowej. Stał się organizacją fasadową, której istnienia wyraźnie nie potrzebowały skupione w jej ramach stowarzyszenia.

Powstanie Kongresu poprzedziło o kilka tygodni IV Zjazd Związku Polaków, w którym wzięło udział 244 delegatów, reprezentujących wszystkie oddziały terenowe oraz stowarzyszenia afiliowane³⁷¹. W Kongresie wzięli udział liczni zaproszeni goście, zarówno z Polski, jak i z Białorusi³⁷². W pierwszym rzędzie na Zjeździe dokonano zmian statutowych³⁷³. Związek po kilku latach uzyskał możliwość używania starej nazwy, „Związek Polaków na Białorusi”³⁷⁴. Do jego logo wrócił herb „Pogoń”, co wiązać należy z faktem zmiany herbu Republiki Białoruś³⁷⁵.

³⁷¹ Jeden delegat miał reprezentować 70 członków, a stowarzyszenia afiliowane mogły wysłać po 3 przedstawicieli. Zob. T. Gawin, *Zwycięstwa...*, s. 361; J. Dziurbejko, *Obrady Rady Naczelnej Związku Polaków*, „Głos znad Niemna” nr 2 (244) z 13 – 19 stycznia 1997, s. 1.

³⁷² Znaleźli się wśród nich: Siemion Domasz (deputowany Rady Najwyższej RB XII i XIII kadencji), Iwan Janowicz (wiceprzewodniczący Państwowego Komitetu ds. Wyznań i Narodowości), Tomasz Klimański (konsul generalny RP w Brześciu), Józef Kulikowski (prezes Białostockiego Stowarzyszenia pomocy „Rubież”), Wit Majewski (poseł, zastępca przewodniczącego Sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą), Mariusz Maszkiewicz (konsul generalny RP w Grodnie), Tomasz Romańczuk (senator, członek Senackiej Komisji ds. Emigracji i Polaków za Granicą), Aleksiej Sawczyk (kierownik Wydziału Oświaty Grodzieńskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego), Jan Sienkiewicz (prezes Akcji Wyborczej polaków na Litwie, poseł do Sejmu litewskiego), Lew Skinder (wiceprezes Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna, dziennikarz radiowy), Ewa Spychalska (ambasador RP w Mińsku), prof. Andrzej Stelmachowski (prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”), Ryszard Śnieżko (przedstawiciel gdańskiego oddziału Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna) oraz ks. prałat Józef Trubowicz. Zob. J. Dziurbejko, R. Karczun, A. Kusielczuk, E. Skorbocki, *Naszym zadaniem – odrodzić polskość. Mówią uczestnicy zjazdu*, „Głos znad Niemna” nr 19 (261) z 12 – 18 maja 1997, s. 3 – 6. Zauważyć należy, że wśród gości nie pojawił się, niewątpliwie zaproszony, żaden z hierarchów Kościoła katolickiego, a Kościół ten reprezentowany był jedynie przez dość niskiej rangi duchownego. Jest to wyraźnym sygnałem, iż zwierzchnicy funkcjonującego na Białorusi Kościoła, którzy jeszcze kilka lat wcześniej tak mocno angażowali się w działalność Związku Polaków, zaczęli się wyraźnie od niego dystansować. Nieobecność na Zjeździe arcybiskupa mińsko-mohylewskiego ks. kardynała Kazimierza Świątko oraz ówczesnego biskupa pomocniczego tej diecezji, Cyryla Klimowicza wskazywała, iż zwierzchnicy Kościoła katolickiego chcą zasygnalizować władzom Białorusi, iż nie popierają całkowicie i jednoznacznie Związku Polaków.

³⁷³ Zmiany te winna przygotować Komisja Statutowa, której przewodniczyła Barbara Fustoszenko, usunięta jednak ze Związku po utworzeniu Macierzy Szkolnej, dlatego też w styczniu 1997 r. Rada Naczelna powołała Komisję Przedzjazdową, w skład której weszli: Czesław Bieńkowski, Ryszard Kacynel, Tadeusz Malewicz, Zygmunt Pieluń i Wiesław Romańczuk. Komisja ta miała przygotować projekty zmian w statucie i zająć się organizacją Zjazdu. Zob. J. Dziurbejko, *Obrady Rady Naczelnej Związku Polaków*, „Głos znad Niemna” nr 2 (244) z 13 – 19 stycznia 1997, s. 1.

³⁷⁴ Formalnie dawna nazwa „Związek Polaków na Białorusi” zaczęła obowiązywać od 29 lipca 1997 r., kiedy Ministerstwo Sprawiedliwości przerejestrowało statut Związku pod numerem 0955. Wtedy także zgodzono się na powrót Pogoni do emblematu polskiego stowarzyszenia. Zob. *Przerejestrowano status Związku*, „Głos znad Niemna” nr 39 (281) z 29 września – 3 października 1997, s. 1; T. Gawin, *Zwycięstwa...*, s. 366. Przywrócenie dawnej nazwy i powrót do logo było wynikiem zabiegów T. Malewicza i C. Bieńkowskiego.

³⁷⁵ W logo Związku Polaków na Białorusi, które ma postać kwadratu podzielonego na cztery pola, znalazł się w prawym górnym polu herb Polski, w lewym górnym – Pogoń, w prawym dolnym – herb Grodna, ale w układzie zbliżonym do tego, jaki obowiązywał w II RP, a mianowicie jeleń z krzyżem między rogami, skaczący przez płot z żerdzi, w tle którego wyrastają krzaki. W obecnym herbie Grodna jeleń widnieje na niebieskim tle, przedwojennym - na czerwonym. Na obu jednak między rogami jelenia widnieje krzyż, przy czym w układzie przedwojennym jeleń wspina się do skoku, a w

Zmieniając statut ustalono, że najwyższym organem władzy związku w okresie międzyzjazdowym będzie Rada Naczelna. Poprzednio taki statut miały również: Zarząd Główny, Komisja Rewizyjna i Komisja Statutowa. Rada Naczelna miała składać się maksymalnie z 35 osób, uzyskała kompetencje wprowadzania zmian i uzupełnień statutu, wynikających z konieczności jego dostosowania do zmieniającego się prawa, zatwierdzania składu Zarządu Głównego, sekretarza odpowiedzialnego oraz prawa nadawania honorowego członkostwa. Mogła także tworzyć komisje, sekcje, grupy robocze, zatwierdzać kierowników tych ciał, rozpatrywać sprawy związane z pozbawieniem stanowisk zajmowanych w związku oraz z wykluczaniem z szeregu członków – co dotychczas należało do Zarządu Głównego. Ograniczono kompetencje prezesa, który nadal kierować miał Zarządem Głównym, ale nie Radą Naczelną, która uzyskała prawo wyboru spośród swoich członków przewodniczącego oraz jego zastępcy. Zniesiono natomiast zasadę ograniczającą możliwość piastowania urzędu prezesa przez tę samą osobę przez najwyżej dwie kadencje. Wybory do wszystkich organów kierowniczych miałyby się odbywać w głosowaniu tajnym³⁷⁶. Zmieniając statut, w miejsce Komisji Rewizyjnej i Statutowej utworzono Komisję Kontrolno-Rewizyjną, składającą się z 11 członków, rozciągając obowiązek protokołowania na wszystkie posiedzenia organów pochodzących z wyboru. Członkostwo w sekcjach młodzieżowych ZPB osób niepełnoletnich uzależniono od pisemnej zgody rodziców. Do obowiązków członkowskich włączono zakaz podejmowania działań przynoszących szkodę ZPB oraz nakaz utrzymywania jedności. Było to niewątpliwie konsekwencją powołania przez niektórych członków Związku przed IV Zjazdem odrębnych organizacji. Z nieznanych przyczyn wykreślono ze statutu prawo członków do informacji o działalności struktur gospodarczych. W końcu postanowiono, że składki członkowskie będą w całości służyły oddziałom Związku.

obecnie istniejącym jest już równoległe nad płótem. W prawym dolnym rogu logo Białorusi znalazła się czerwona litera „Z”, w którą wpisano białe litery „P” i „B”.

³⁷⁶ Taką zasadę przewidziano już przy zmianach statutu w trakcie II Zjazdu, aczkolwiek w literaturze utarło się przekonanie, że stało się tak dopiero na IV Zjeździe. Zob. *Komunikat informacyjny IV Zjazdu ZPB*, „Głos znad Niemna” nr 19 (261) z 12 – 18 maja 1997, s. 1. Por. także A. Pejc, *Historia zjazdów...*, s. 4; H. Giebień, *Związek Polaków na Białorusi...*, s. 115; *O istnieniu zasady tajności wyborów przekonuje statut ZPB*, „Głos znad Niemna” nr 5 (39) z 1 – 7 lutego 1993, s. 4 – 5; *Statut Związku Polaków na Białorusi*, „Głos znad Niemna” nr 31 (117) z 8 – 14 sierpnia 1994, s. 4 – 5.

Tadeusz Gawin został ponownie wybrany na stanowisko prezesa ZPB³⁷⁷. Wyłoniono także 31 członków Rady Naczelnej, której przewodniczącym został Czesław Bieńkowski³⁷⁸. Stanowisko przewodniczącego Komisji Kontrolno-Rewizyjnej powierzono Wiesławowi Romańczukowi³⁷⁹. W toku obrad uchwalono rezolucję „Związek Wobec Przyszłości”, w której zaapelowano o zakładanie nowych oddziałów i stałe zwiększanie liczby członków wszędzie tam, gdzie mieszkają Polacy. Zadeklarowano także potrzebę rozszerzania nauczania języka ojczystego, konieczność tworzenia zespołów folklorystycznych, rozbudowy sieci Domów Polaka i bibliotek polskich, aktywizację życia kulturalnego oraz podjęcie działań na rzecz jedności polskiego ruchu odrodzenia narodowego³⁸⁰. W specjalnym oświadczeniu dotyczącym sytuacji religijnej, ZPB podkreślił przywiązanie Polaków do wartości chrześcijańskich, poddając jednoczenie krytyce szereg zaobserwowanych przez siebie zjawisk³⁸¹. W dwóch kolejnych uchwałach IV Zjazd zwrócił się z apelem do

³⁷⁷ Otrzymał podczas wyborów 233 głosy „za” i 13 „przeciw”. Zob. T. Gawin, *Zwycięstwa...*, s. 361. Wg innych danych głosów „przeciw” miało być jedynie 11. Por. H. Giebień, *Związek Polaków na Białorusi...*, s. 115 – 116; *Komunikat informacyjny IV Zjazdu ZPB*, „Głos znad Niemna” nr 19 (261) z 12 – 18 maja 1997, s. 1. Gdyby przyjąć dane T. Gawina, wówczas trzeba by stwierdzić, że w głosowaniu wzięło udział więcej osób, niż było delegatów. T. Gawin był jedynym kandydatem na prezesa, aczkolwiek usiłowano wysunąć kandydatury R. Kacynela i J. Porzeckiego, którzy nie wyrazili jednak zgody na ubieganie się o stanowisko prezesa.

³⁷⁸ Do Rady Naczelnej wybrano: Czesława Bieńkowskiego, Zofię Boradyn, Irenę Boszko, Antoniego Filipczuka, Alicję Gałustową, Tadeusza Gawina, Reginę Gulecką, Wiktora Hołownię, Jerzego Januszko, Kazimierza Jodłowskiego, Ryszarda Kacynela, Stanisława Kiczko, Wiesława Kieblaka, Wandę Kisiel, Antoniego Kubyszyna, Andrzeja Kusiłczuka, Józefa Łuczniaka, Tadeusza Malewicz, Jerzego Mielko, Pawła Orpika, Zygmunta Pielucia, Józefa Porzeckiego, Leonardę Rewkowską, Annę Sadowską, Teresę Sieliwończyk, Eugeniusza Skorobockiego, Weronikę Szota, Konstantego Tarasiewicza, Izabelę Tyrkin, Franciszka Witkowicza oraz Jerzego Żurawowicza. Zob. *Rada Naczelna ZPB*, „Głos znad Niemna” nr 19 (261) z 12 – 18 maja 1997, s. 2. W maju 1997 r. do tego grona dokooptowano jeszcze 4 członków, a mianowicie: Eugeniusza Gałkiewicza, Bożenę Guzewicz, Tadeusza Kruczkowskiego i Irenę Waluś. Zob. A. Kusiłczuk, *Posiedzenie Rady Naczelnej ZPB*, „Głos znad Niemna” nr 22 (264) z 2 – 8 czerwca 1997, s. 1.

³⁷⁹ *Obrady Rady Naczelnej ZPB*, „Głos znad Niemna” nr 44 (286) z 1 – 7 listopada 1997, s. 1.

³⁸⁰ Wskazano także we wspomnianym dokumencie, iż priorytetowymi powinny być działania zmierzające do odrodzenia języka polskiego i rozwoju oświaty polskojęzycznej na wszystkich poziomach nauczania, promowanie i wspieranie działalności kulturalnej środowisk polskich, budowa trwałego zaplecza materialnego stowarzyszenia. Za niezbędne uznano także wspieranie odrodzenia religijnego Polaków na Białorusi i wszelkich inicjatyw oraz akcji pochodzących ze środowiska wiernych Kościoła katolickiego, ukierunkowanych na ugruntowanie wiary i wartości chrześcijańskich, popularyzacji działalności polskich organizacji przez związane z ZPB pisma, „Głos znad Niemna” i „Magazyn Polski”. Zwrócono uwagę na konieczność przeciwdziałania w środkach masowego przekazu kreowaniu nieżyczliwego i wypaczonego wizerunku społeczności polskiej oraz jej odrodzenia narodowego. Zauważono, iż konieczne jest propagowanie posługiwania się językiem polskim w miejscach publicznych i podejmowanie starań o jego prawną ochronę. Podnoszono konieczność podejmowania działań zmierzających do odkłamywania historii oraz podjęcia zabiegów o ochronę praw i godności Polaków. Zob. *Związek wobec przyszłości. Uchwała IV Zjazdu Polaków na Białorusi*, „Głos znad Niemna” nr 19 (261) z 12 – 18 maja 1997, s. 5.

³⁸¹ Zaliczono do nich dyskryminacyjną politykę władz białoruskich, nierówno traktujących poszczególne wyznania, publikację stronnich artykułów w prasie białoruskiej, kształtujących w społeczeństwie negatywny wizerunek katolicyzmu, zwlekanie ze zwrotem budynków kościelnych,

prezydenta A. Łukaszenki oraz do Zgromadzenia Narodowego o przyznanie byłym żołnierzom AK statusu kombatanów oraz o przyznanie środków budżetowych na budowę w Grodnie drugiej szkoły z polskim językiem nauczania³⁸². Wystosowano także odezwę w sprawie zbliżającej się 200. rocznicy urodzin Adama Mickiewicza³⁸³. Zaapelowano w końcu do prezydenta, marszałków Sejmu i Senatu oraz premiera RP o pomoc dla społeczności polskiej na Białorusi w tworzeniu przez nią struktur gospodarczych³⁸⁴. Warto zauważyć, że IV Zjazd w gruncie rzeczy utrzymał dotychczasowy kurs działania Związku lansowany przez prezesa T. Gawina, nie odstępując od koncepcji aktywnego uczestnictwa w życiu politycznym Białorusi. Niewątpliwie zaspakajało to ambicje polityczne T. Gawina, który aktywnie włączał się w działalność opozycyjnych organizacji pozarządowych³⁸⁵, ale nie do końca służyło to interesom Związku Polaków na Białorusi.

Pod wpływem swojego prezesa ZPB udostępnił wówczas posiadane lokale kilku opozycyjnym organizacjom, wśród nich Towarzystwu Białoruskiej Wyższej Szkoły, Towarzystwu Kultury Języka Białoruskiego im. Franciszka Skoryny, Wolnym Związkom Zawodowym³⁸⁶. W Domach Polskich gościli wielokrotnie

klasztornych i plebanii albo przekazywanie tych obiektów Cerkwi prawosławnej, limitowanie liczby księży z polski pracujących na Białorusi oraz przypadki ich wydalania. Zob. *Oświadczenie IV Zjazdu Związku Polaków dotyczące sytuacji religijnej na Białorusi*, „Głos znad Niemna” nr 19 (261) z 12 – 18 maja 1997, s. 5.

³⁸² *Apel delegatów IV Zjazdu Związku Polaków do Prezydenta Republiki Białoruś Aleksandra Łukaszenko, Premiera Republiki Białoruś Siergieja Linga*, „Głos znad Niemna” nr 19 (261) z 12 – 18 maja 1997, s. 6; *Apel delegatów IV Zjazdu Związku Polaków do Rady Ministrów, Izby Przedstawicieli Zgromadzenia Narodowego, Prezydenta Republiki Białoruś Aleksandra Łukaszenko, Premiera Republiki Białoruś Siergieja Linga*, „Głos znad Niemna” nr 19 (261) z 12 – 18 maja 1997, s. 6.

³⁸³ *Niech odrodzi się w naszych duszach urok romantyzmu! Apel Komitetu Pamięci Adama Mickiewicza z okazji zbliżającego się 200-lecia urodzin Wieszcza*, „Głos znad Niemna” nr 19 (261) z 12 – 18 maja 1997, s. 6.

³⁸⁴ T. Gawin, *Zwycięstwa...*, s. 418; C. Goliński, *Walka o nasze prawa staje się polityką...*, s. 13.

³⁸⁵ T. Gawin był jednym z pierwszych sygnatariuszy Karty Wolności zwanej czasem „Kartą-97”, w której domagano się przywrócenia praw i wolności obywatelskich. Kartę tę podpisali m.in. Lawon Barszczouski, Stanisław Bogdankiewicz, Wasyl Byków, Jurij Haszczewacki, Nil Gilewicz, Wiktor Gonczar, Mieczysław Grib, Wiktor Iwaszkiewicz, Anatol Lebiecka, Żanna Litwina, Aleksander Milinkiewicz, Paweł Szeremiet, Stanisław Szuszkiewicz, Wincuk Wiaczorka, Lawon Wolski i Jurij Zacharenka. Pod Kartą podpisało się ok. 100 tys. osób. Zob. „*Chartia 97*”, „Głos znad Niemna” nr 46 (288) z 15 – 21 listopada 1997, s. 1; G. Barbarycz, *Pierwsza rocznica „Chartii 97”*, „Głos znad Niemna” nr 44 (338) z 30 października 1998, s. 2; *Pierwsza rocznica Karty’97*, „Głos znad Niemna” nr 47 (341) z 20 listopada 1998, s. 2. T. Gawin przyjął także stanowisko doradcy ds. stosunków narodowościowych przewodniczącego Rady Najwyższej XIII Kadencji Siamiona Szaleckiego; pośredniczył w staraniach o pomoc finansowych dla tygodnika „Pahonia” – pisma opozycyjnego wydawanego w Grodnie przez Fundusz Kulturalno-Oświatowy „Baćkałszczyzna” redagowanego przez zespół kierowany przez Mikołaj Markiewicza. Zob. T. Gawin, *Zwycięstwa...*, s. 509. Był też uczestnikiem Kongresu Demokratycznych Sił Białorusi, na którym zapadła decyzja o bojkocie przez opozycję mających się odbyć w kwietniu 1999 r. wyborów lokalnych.

³⁸⁶ T. Gawin, *Zwycięstwa...*, s. 476 – 477 i 481.

liderzy białoruskiej opozycji³⁸⁷. „Głos znad Niemna” starał się także poruszać problemy aktualnej sytuacji politycznej. Związanie się ZPB z opozycją i zaangażowanie w konflikt wewnętrzpaństwowy zmieniło formę przedstawianych przez tę organizację postulatów o charakterze narodowościowym. Zwoływano konferencje, odwoływano się za pomocą środków masowego przekazu do społeczeństwa³⁸⁸. Starano się zainteresować sytuacją Polaków na Białorusi organizacje międzynarodowe, w szczególności informując o tym otwartą 27 lutego 1998 r. stałą misję OBWE³⁸⁹. Żądania działaczy Związku formułowane były w sposób coraz bardziej konfrontacyjny. Grożono w nich demonstracjami, bojkotem imprez organizowanych przez władze, np. III Republikańskiego Festiwalu Kultur Narodowych³⁹⁰. Zaangażowanie T. Gawina i władz ZPB w działalność polityczną

³⁸⁷ Byli wśród nich: Mikołaj Banasiuk, Stanisław Bogdankiewicz Siemion Domasz, Mieczysław Giruś, Wiktor Gonczar, Siergiej Papkow, Wiaczesław Siuczyk, Siamion Szalecki, Aleg Trusał, Zob. A. Kisielczuk, *Wizyta S. Bogdankiewicza w ZPB*, „Głos znad Niemna” nr 11 (305) z 13 marca 1998, s. 13. Por. także T. Gawin, *Zwycięstwa...*, s. 385, 438, 442 – 443 i 476 – 479. Jak wynika ze wspomnień T. Gawina, utrzymywał on bliskie kontakty z liderami opozycji, a mianowicie Zenonem Paźniakiem, Hienadziem Karpieńką, Aleksander Milinkiewiczem, Mikołaj Markiewiczem, Wiktorem Iwaszkiewiczem i Jurijem Zacharenką. Zob. T. Gawin, *Opozycja na celowniku*, „Głos znad Niemna” nr 46 (547) z 15 listopada 2002, s. 9.

³⁸⁸ „Budować niezależną Białoruś”. *Dyskryminacyjna polityka władz wobec ZPB*, „Głos znad Niemna” nr 19 (366) z 14 maja 1990, s. 1 i 2; R. Karczun, *Tadeusz Gawin: „Polacy na równie z przedstawicielami innych narodowości naszego kraju pragną zbudować wolną, niezależną Białoruś”*. *Z konferencji prasowej prezesa ZPB w Mińsku*, „Głos znad Niemna” nr 50 (292) z 13 grudnia 1997, s. 1 i 4; W. Preckajło, *„Tadeusz Gawin: Komu jest potrzebna konfrontacja?” Konferencja prasowa prezesa Związku Polaków w Mińsku*, „Głos znad Niemna” nr 1 (139) z 16 – 22 stycznia 1995, s. 3; H. Żur, *Tadeusz Gawin: „Nasze nieszczęście polega na tym, że pozwalamy rządzić tak, jak nami rządzą!” Konferencja prasowa prezesa ZPB poświęcona dziesięcioleciu działalności Związku Polaków na Białorusi*, „Głos znad Niemna” nr 36 (330) z 4 września 1998, s. 1.

³⁸⁹ Od sierpnia do grudnia 1998 r. ambasador Hans-Georg Wiecek, szef przedstawicielstwa OBWE, otrzymał od T. Gawina pięć raportów krytycznie oceniających politykę narodowościową władz białoruskich wobec ludności polskiej. Zob. T. Gawin, *Zwycięstwa...*, s. 385 i 403 – 405, 409 – 411, 413 – 415, 421 i 425 – 426. Por. także *Otwarcie misji OBWE na Białorusi*, „Głos znad Niemna” nr 10 (304) z 6 marca 1998, s. 1; *W kilku zdaniach*, „Głos znad Niemna” nr 4 (298) z 23 stycznia 1998, s. 4. Wypada zauważyć, że informacje zawarte w tych raportach nie zrobiły najmniejszego wrażenia na adresacie, gdyż w sporządzonym przez obserwatorów OBWE tzw. „Raporcie Antretera”, dotyczącym przestrzegania zasad demokracji i praw człowieka na Białorusi, nie poświęcono żadnej uwagi kwestii polityki władz białoruskich wobec mniejszości polskiej. Zob. T. Gawin, *Zwycięstwa...*, s. 437.

³⁹⁰ *Oświadczenie Zarządu Głównego Związku Polaków na Białorusi dotyczące odmowy udziału w III Republikańskim Festiwalu Kultur Narodowościowych*, „Głos znad Niemna” nr 8 (355) z 26 lutego 1999, s. 1. Por. także T. Gawin, *Zwycięstwa...*, s. 434 – 435. Działacze ZPB uzależniali udział w Festiwalu od zgody na utworzenie w Nowogródce klasy z polskim językiem nauczania, zezwolenia na budowę polskiej szkoły w tym mieście, wszczęcia procesu wydawniczego podręczników w języku polskim oraz od pozyskania dla klas polskich odpowiedniej kadry pedagogicznej. Zob. *Impas czy dialog? Rozmowa z T. Malewiczem*, „Głos znad Niemna” nr 16 (363) z 23 kwietnia 1999, s. 4; *Oświadczenie Zarządu Głównego Związku Polaków na Białorusi*, „Głos znad Niemna” nr 20 (367) z 21 maja 1999, s. 1. ZPB wykazał się daleką niekonsekwencją, gdyż mimo że żadne z żądań nie zostało spełnione, ZPB wzięło udział w imprezach zamykających wspomniany Festiwal. Warto zauważyć, że Festiwal ten nie był tak ważną imprezą jak wyobrażali sobie mieszkający na Białorusi Polacy, nie cieszył się zainteresowaniem społeczności międzynarodowej, a na udziale zespołów reprezentujących mniejszość polską niekoniecznie władzom białoruskim zależało, gdyż

doprowadziło do tego, że pierwotna rezerwa, z jaką władze lokalne odnosiły się do Związku, przekształciła się w konfrontację i niechęć. Gubernator obwodu grodzieńskiego nie pojawiał się w ogóle na uroczystościach organizowanych przez polski Związek, a władze centralne delegowały urzędników niższej rangi³⁹¹. Niewątpliwie efektem zaangażowania T. Gawina i kierownictwa ZPB w działalność opozycji była krytyka podjęta w audycji „Rezonans” przez red. Aleksandra Zimowskiego, zarzucająca celowe zaostrzanie problemu narodowościowego oraz podjęcie działań o charakterze politycznym, pytając, czy tylko T. Gawin musi i powinien reprezentować Polaków mieszkających na Białorusi³⁹². W atmosferę zaostrzającego się konfliktu wpisuje się wniosek wiceprzewodniczącego Państwowego Komitetu ds. Wyznań i Narodowości, Iwana Janowicza, który domagał się, aby Ministerstwo Sprawiedliwości dokonało prawnej oceny działalności politycznej ZPB - w jego ocenie sprzecznej ze statutem. Ministerstwo odrzuciło jednak ten wniosek. Niemniej samo jego sformułowanie dało asumpt do dość histerycznych w tonie komentarzy, zarówno w tytułach adresowanych do mniejszości polskiej, jak i w poważnych pismach w Polsce³⁹³. Skutkiem politycznego zaangażowania T. Gawina było także pismo Aleksandra N. Biłyka, kierującego Państwowym Komitetem ds. Wyznań i Narodowości, który w piśmie do Rady Ministrów Białorusi poddał surowej krytyce działalność ZPB, sugerując, aby władze podjęły współpracę z innymi polskimi organizacjami, ignorując w miarę możliwości kierowany przez T. Gawina Związek Polaków na Białorusi. Wskazywał także na potrzebę kontaktowania się bezpośrednio ze strukturami terenowymi ZPB, z

propagandowo absencję mniejszości polskiej można było przedstawić społeczeństwu jako objaw „wielkopaństwa” Polaków i próbę wymuszania na władzach nadzwyczajnych przywilejów. Warto wspomnieć, że Polacy zaskarżyli decyzję administracyjną władz lokalnych o niecelowości otwarcia klas z polskim językiem nauczania i budowy polskiej szkoły w Nowogródku do sądu, lecz przegrali we wszystkich instancjach. Zob. N. Malinowska, *To tylko początek*, „Głos znad Niemna” nr 23 (370) z 11 czerwca 1999, s. 1 – 3; *Gdzie jest prawda?*, „Głos znad Niemna” nr 31 (378) z 6 sierpnia 1999, s. 1; T. Gawin, *Zwycięstwa...*, s. 458 i 463.

³⁹¹ *Dziesięć lat minęło. W niedzielę 6 września br. Związek polaków na Białorusi obchodził dziesiątą rocznicę powstania*, „Głos znad Niemna” nr 37 (331) z 11 września 1998, s. 2; N. Malinowska, *My z niego wszyscy.* „Odsłonięcie pomnika popiersia Adama Mickiewicza w Grodnie”, „Głos znad Niemna” nr 44 (338) z 30 października 1998 s. 1 – 2; T. Gawin, *Zwycięstwa...*, s. 408 i 471.

³⁹² Zdaniem T. Gawina, red. A. Zimowski wykonywał „zamówienie polityczne” Łukaszenki i Zamietalina. Zob. T. Gawin, *Zwycięstwa...*, s. 437; *Czekamy na dialog*, „Głos znad Niemna” nr 9 (356) z 5 marca 1999, s. 3; A. Fieduta, *Kara-bach!!!*, „Głos znad Niemna” nr 9 (356) z 5 marca 1999, s. 3; T. Gawin: *„Władza nie chce rozwiązywać naszych problemów”*. Rozmowa z T. Gawinem, „Głos znad Niemna” nr 9 (356) z 5 marca 1999, s. 3.

³⁹³ A. Kusielszuk, *Budzi podziw i zaniepokojenie*, „Głos znad Niemna” nr 11 (358) z 19 lutego 1999, s. 3; *Ostrzeżenie po krytyce władz. Białoruś. Związkowi Polaków grozi delegalizacja*, „Rzeczpospolita” nr 59 (5224) z 11 marca 1999, s. 1 – 5.

pominięciem ich centrali w Grodnie. Sugerował włączenie Domów Polaka do państwowego systemu instytucji kulturalnych i przyciągnięcie polskich zespołów artystycznych do stałej pracy w domach kultury oraz zachęcania ich do uczestnictwa w Republikańskim Festiwalu Kultur Narodowościowych. Proponował nakłonienie stowarzyszeń innych mniejszości narodowych do tego, aby zajęły krytyczne stanowisko co do wstrzymywania się polskich organizacji od udziału w Republikańskim Festiwalu Kultur Narodowościowych. Widział także konieczność przeprowadzenia kompleksowej kontroli szkolnictwa polskojęzycznego w zakresie postępów w nauce i wychowania patriotycznego oraz opracowania jednolitej koncepcji nauczania w językach mniejszości narodowych bądź nauki tych języków, a także podporządkowania polskojęzycznych instytucji oświatowych przepisom republikańskim. Towarzyszyć temu miało zorganizowanie systematycznej pracy wyjaśniającej z wykorzystaniem środków masowego przekazu istniejących problemów polskojęzycznego szkolnictwa, adresowanej do rodziców zainteresowanych taką formą kształcenia swoich dzieci. Wskazywał także na konieczność kontroli finansowej ZPB w zakresie rozdzielania pomocy humanitarnej i środków otrzymanych zza granicy, a także Izby Przemysłowo-Handlowej i firm utworzonych przez Zarząd Główny, sugerując, że ZPB nie odprowadza należności fiskalnych. Podniósł także A. N. Biłyk potrzebę rozpatrzenia celowości dotowania tygodnika „Głos znad Niemna” z budżetu republikańskiego, z uwagi na publikowane w nim artykuły polityczne o charakterze opozycyjnym, m.in. wzywające do bojkotu głosowania na deputowanych do rad terenowych oraz apele wzywające do udziału w nielegalnych zgromadzeniach³⁹⁴. W dalszej części pisma sugerowano wprowadzenie ustawowego zakazu prowadzenia działalności politycznej przez stowarzyszenia narodowościowe i wyznaczenie organu w ramach Grodzieńskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego, który koordynowałby współpracę ze stowarzyszeniami narodowościowymi zgodnie z wytycznymi Rady Ministrów Republiki Białoruś³⁹⁵.

³⁹⁴ Trzeba zauważyć, że „Głos znad Niemna” otrzymał ostatnią subwencję w 1999 r., a w roku następnym został usunięty z listy wydawnictw o znaczeniu socjalnym, subsydiowanych przez państwo. Zob. T. Kruczkowski, *Uwarunkowania aktywności narodowej Związku Polaków na Białorusi*, w: H. Chałupczak, E. Michalik (red.), „Polska – Białoruś. Problemy sąsiedztwa”, Lublin 2005, s. 113; S. Mikołajczak, *Współczesne mass media...*, s. 67.

³⁹⁵ A. N. Biłyk, *O działalności Związku Polaków i współdziałaniu z nim*, w: T. Gawin, „Zwycięstwa...”, s. 444, 446 i 454.

Treść pisma A. N. Biłyka słusznie zaniepokoiła i oburzyła działaczy polskich³⁹⁶. Rada Naczelna ZPB w związku z treścią pisma A. N. Biłyka wydała oświadczenie, w którym zwróciła uwagę, że stanowiło ono instrukcję zwalczania tej organizacji, siania niezgody między kierownictwem a poszczególnymi oddziałami w terenie oraz miało charakter bezprzykładnej formy ingerowania w życie wewnętrzne ZPB³⁹⁷.

Eskalacja konfliktu stała się faktem. W kwietniu 1999 r. prezydent A. Łukaszenka w orędziu skierowanym do Parlamentu – Zgromadzenia Narodowego Republiki Białoruś stwierdził, iż Polacy w Grodnie oraz Ukraińcy w Brześciu zamierzają zwołać zjazdy swoich organizacji i ogłosić autonomię³⁹⁸. Dwa miesiące później białoruska telewizja oraz radiofonia kilkakrotnie powtarzały informację Wiktora Ilijuchina, przewodniczącego Komisji Bezpieczeństwa Rosyjskiej Dumy Państwowej o planach wywołania przez państwa zachodnie oraz NATO w oparciu o Polaków z grodzieńszczyzny zamieszek podobnych do tych, których widownią stało się Kosowo³⁹⁹. W dniu 16 września na spotkanie z przedstawicielami tzw. Ministerstw Siłowych, A. Łukaszenka oświadczył, że zapewnienie bezpieczeństwa Białorusi to zadanie nr 1. „Ekstremiści i nacjonałści destabilizują sytuację” - mówił. „Wiemy, kto im dostarcza dewiz. Należy natychmiast przedsięwziąć środki, aby temu przeciwdziałać, i to surowe”. Zażądał także zamknięcia niezależnych gazet, które „ze szczególną zjadłością krytykują uczciwych i przyzwoitych ludzi z kierownictwa kraju”⁴⁰⁰. Dwa dni później, 18 września 1999 r., podczas uroczystej akademii w Operze w Mińsku, urządzonej z okazji 60. rocznicy zjednoczenia Białorusi (co jak wiadomo nastąpiło po napaści ZSRR na Polskę w 17 września 1939 r.), A. Łukaszenka przestrzegł nielicznych, jak stwierdził, „rodzimych ekstremistów, finansowanych zza granicy, przed próbą narzucenia władzom kwestii polskiej”⁴⁰¹. Z

³⁹⁶ A. Kusielski, *Budzi podziw i zaniepokojenie*, „Głos znad Niemna” nr 11 (358) z 19 lutego 1999, s. 3; A. Pejc, *Walczyć o polskość. Spotkanie działaczy ZPB*, „Głos znad Niemna” nr 22 (369) z 4 czerwca 1999, s. 4.

³⁹⁷ Oświadczenie Rady Naczelnej Związku Polaków na Białorusi z 28 maja 1999 w związku z raportem Państwowego Komitetu ds. Religii i Narodowości RB, „Głos znad Niemna” nr 22 (369) z 4 czerwca 1999, s. 4.

³⁹⁸ T. Gawin, *Zwycięstwa...*, s. 457; „Budować niezależną Białoruś”. *Dyskryminacyjna polityka...*, s. 3; *Polska autonomia*, „Głos znad Niemna” nr 14 (361) z 19 kwietnia 1999, s. 1; *Impas czy dialog? Rozmowa z T. Malewiczem*, „Głos znad Niemna” nr 16 (363) z 23 kwietnia 1999, s. 1 – 4; *Poza kompetencją*, „Głos znad Niemna” nr 29 (386) z 23 lipca 1999, s. 1.

³⁹⁹ T. Gawin, *Zwycięstwa...*, s. 458 i 466; tenże, *Historia niszczenia niezależności...*, s. 89 – 90; *Gotowi do rozmów. Ilijuchin o dywersji Polaków*, „Głos znad Niemna” nr 23 (370) z 11 czerwca 1999, s. 1.

⁴⁰⁰ S. Bukczyn, *Dość zabawy w demokrację*, *Rzeczpospolita* z 25 września 1999.

⁴⁰¹ T. Gawin, *Historia niszczenia niezależności...*, s. 90; tenże, *Zwycięstwa...*, s. 469. Jest rzeczą ciekawą, że w prasie polskiej, informując o wystąpieniu Łukaszenki nie zwrócono uwagi na ten

wystąpień A. Łukaszenki zdaje się wynikać, że krytyczną wobec niego i jego administracji postawę ZPB uważał on za efekt knowań białoruskich ekstremistów, którzy wykorzystują mniejszość polską do działań destabilizacyjnych. Niejasno wskazywał także na to, że działalność ta jest finansowana zza granicy, aczkolwiek trudno zinterpretować, czy chodziło mu o finansowanie opozycji, czy Związku Polaków⁴⁰². Niemniej wystąpienie A. Łukaszenki, jak i wcześniejsze działania administracji nie spotkały się praktycznie z żadną reakcją ze strony polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych – co mogło być odebrane jako przejaw słabości lub braku zainteresowania władz polskich sytuacją mniejszości polskiej na Białorusi.

W tym czasie w oparciu o dekret prezydenta A. Łukaszenki z 26 stycznia 1999 r. *O niektórych środkach uregulowania działalności partii politycznych, związków zawodowych i innych organizacji społecznych*⁴⁰³, rozpoczęła się kampania o kolejną rejestrację Związku Polaków na Białorusi⁴⁰⁴. W toku długotrwałych i żmudnych negocjacji dotyczących treści statutu i po kolejnym odrzuceniu przez Ministerstwo Sprawiedliwości przedstawionych dokumentów doszło wreszcie do kolejnej rejestracji Związku pod zmienioną nazwą „Społeczne Zjednoczenie Związek Polaków na Białorusi”⁴⁰⁵. Nowy statut zabraniał Związkowi Polaków

fragment, kiedy przestrzegał on rodzimych ekstremistów przed próbą narzucenia władzom kwestii polskiej. Zob. P. K. *Dzień agresji czy zjednoczenia?*, „Rzeczpospolita” z 18 września 1999. Jeszcze przed wystąpieniem A. Łukaszenki środki przekazu na Białorusi zaczęły „przypominać podły los Białorusinów pod pańskim butem Polaków”, wskazując, że po nastaniu władzy radzieckiej wstrzymano polonizację zachodniej Białorusi, miejscowa ludność odzyskała godność, rozwinęło się szkolnictwo i uprzemysłowiono kraj. Zob. P. Kościński, *Znaczek z robotnikiem i chłopem*, „Rzeczpospolita” z 17 września 1999.

⁴⁰² Zbiegło się to ze zdecydowanymi działaniami wobec opozycji. Zaginęli wówczas Wiktar Hanczar, Anatolij Krasowski, Jurij Zacharenka i Dimitrij Zawadzki. Zob. M. Lamperska, *Zaginięcia. „Więźniowie sumienia”. Brutalne traktowanie, łamanie praw człowieka na Białorusi*, w: K. Kłosiński, R. Witek (red.), *„Białoruś. Czas zmian”*, Poznań 2003, s. 90. Nieco wcześniej uciekł do Polski i poprosił o azyl Stanisław Bujnicki, wiceprezes oddziału miejskiego w Grodnie i dyrektor Produkcyjnego zjednoczenia wielobranżowego „Monolit”. Chcąc uniknąć, jak stwierdził, aresztu na podstawie sfabrykowanych materiałów dotyczących przestępstw gospodarczych. W tym okresie straciło pracę bądź znalazło się w więzieniu kilku działaczy Związku Polaków na Białorusi lub byłego Zjednoczenia Demokratycznego.

⁴⁰³ Декрет Президента Республики Беларусь от 26 января 1999 г. № 2 О некоторых мерах по упорядочению деятельности политических партий, профессиональных союзов, иных общественных объединений, НРПА РБ, 1999, poz. 1/65.

⁴⁰⁴ M. Tryc-Ostrowska, *Dzień na świecie. Związek Polaków znów w rejestrze*, „Rzeczpospolita” 25 września 1999.

⁴⁰⁵ Nastąpiło to 24 września 1999 r., a rejestracja nastąpiła pod numerem 00715, w ostatnim dniu pracy Krajowego Komitetu Rejestracyjnego i w piątym „podejściu”. W kwestii tej zob. *Dokąd idzie Białoruś? Rozmowa z U. Łatypowem i S. Szuszkiewiczem*, „Gazeta Wyborcza” nr 168 (3166) z 21 lipca 1999, s. 8; *Władze żądają zmiany statutu. Białoruś. Problemy z rejestracją Związku Polaków*, „Rzeczpospolita” nr 137 (5312) z 26 – 27 czerwca 1999, s. A6; W. Preckajło, *Uzbrojmy się w cierpliwość*, „Głos znad Niemna” nr 33 (380) z 20 sierpnia 1999, s. 2; *To jest „normalny proces”?* *Przerejestrowanie partii politycznych, organizacji społecznych i związków zawodowych*, „Głos znad Niemna” nr 33 (380) z 20 sierpnia 1999, s. 2; *Do trzech razy sztuka. Już po raz drugi Ministerstwo*

prowadzenia działalności gospodarczej w obrocie międzynarodowym, zakazując posiadania kont zagranicznych, organizowania eksportu oraz importu. Jednocześnie statut nie pozwalał na jakąkolwiek aktywność o charakterze politycznym, wykluczając możliwość wysuwania kandydatów w wyborach do rad narodowych oraz nie pozwalając na polityczną i ekonomiczną aktywizację ludności polskiej w kierunku tworzenia państwa prawa i przestrzegania praw człowieka. Z dotychczasowego tekstu statutu usunięto regulacje przewidujące możliwość współpracy z organizacjami politycznymi, formułowanie apeli i propozycji dotyczących swobód konstytucyjnych obywateli polskiej narodowości, a także prawo do bezpośredniego i aktywnego udziału w życiu publicznym Białorusi. Wprowadzono obowiązek archiwizowania dokumentów w instytucjach państwowych. W nowym statucie ograniczono także zasięg oddziaływania Związku wyłącznie do kręgu jego członków. Głównym celem nie było już odrodzenie narodowe, kształtowanie świadomości narodowej i obrona praw wszystkich Polaków zamieszkujących Białoruś, ale tylko tych, którzy zrzeszyli się w Społecznym Zjednoczeniu Związek Polaków na Białorusi. Pociągnęło to za sobą zmianę tych punktów statutu, w których była mowa o reprezentacji interesów prawnych Polaków w organach państwowych i społecznych, a także o formułowaniu apeli i propozycji dotyczących praw i obowiązków Polaków będących członkami Społecznego Zjednoczenia. Z treści statutu usunięto także punkty odnoszące się do bezpośrednich działań na rzecz systemu posiej oświaty. W myśl nowego statutu Społeczne Zjednoczenie Związek Polaków nie mógł już tworzyć przedszkoli, szkół i liceów ogólnokształcących z polskim językiem nauczania, a jedynie „sprzyjać” zakładaniu tego rodzaju instytucji. Wykreślono także punkt zapowiadający otwarcie w Grodnie szkoły wyższej z polskim językiem wykładowym oraz takie zadania, jak podtrzymywanie więzi kulturowej z ludnością Rzeczypospolitej i organizacjami polskimi w innych państwach, informowanie społeczeństwa o przypadkach naruszania praw obywatelskich oraz swobód Polaków i przedstawicieli innych narodowości zamieszkujących Białoruś, a także dotyczące współpracy ze środkami masowego przekazu w celu prawidłowego ukazania życia Polaków na Białorusi.

Sprawiedliwości RB przełożyło rejestrację Związku Polków na Białorusi, „Głos znad Niemna” nr 36 (383) z 10 września 1999, s. 1; Victoria! 24 września Związek Polaków na Białorusi został ponownie zarejestrowany, „Głos znad Niemna” nr 39 (386) z 1 października 1999, s. 1.

Trudna sytuacja Związku przekładała się także na wewnętrzne spory w łonie jego kierownictwa. Wydaje się, że co najmniej od połowy 1998 r. wiceprezesa ZPB Ryszard Kacynel, Tadeusz Malewicz i Józef Porzecki z dystansem i pewną konsternacją odbierali działania T. Gawina⁴⁰⁶. Można zasadnie przypuszczać, że członkowie Związku obawiali się, iż w wyniku postępowania T. Gawina mniejszość polska może stać się obiektem ataków ze strony administracji prezydenta⁴⁰⁷. Obaw tych nie zmniejszyło, a raczej zwiększyło je uchwalenie przez Sejm RP Posłania do Narodu Białoruskiego⁴⁰⁸. Jest też rzeczą ważną, że w posłaniu tym nie wspomniano w ogóle o mniejszości polskiej na Białorusi. Efektem sporu między prezesem T. Gawinem a jego zastępcami był godny pożałowania incydent graniczny, kiedy to wiceprezes ZPB, Józef Porzecki na początku marca 2000 r. nie został wpuszczony na terytorium Polski z uwagi na bezpieczeństwo państwa⁴⁰⁹. Podejrzewano go o współpracę z KGB, czemu wielu działaczy nie dawało wiary, a konsul Sylwester Szostak twierdził nawet, że T. Gawin wpłatał specjalnie wiceprezesa J. Porzeckiego w aferę szpiegowską, aby go zdyskredytować w obliczu zbliżającego się Zjazdu⁴¹⁰. Lokalni działacze ZPB od dawna kontestowali działalność T. Gawina, a 9 marca 2000 r. zwrócili się do niego listem otwartym prosząc, aby ustąpił⁴¹¹. Członkowie

⁴⁰⁶ W czerwcu 1998 r. na posiedzeniu Rady Naczelnej podjęto krytykę współpracy kierownictwa stowarzyszenia z Siamianem Szareckim. W styczniu z dezaprobatą kilku członków Zarządu Głównego przyjęło udział T. Gawina w Kongresie Demokratycznych Sił Białorusi. Zob. T. Gawin, *Zwycięstwa...*, s. 439, 448 – 449 i 529.

⁴⁰⁷ Zob. T. Gawin, *Zwycięstwa...*, s. 432 i 439 – 441.

⁴⁰⁸ Uchwała Sejmu z 22 stycznia 1999 r. M.P. 1999 nr 4, poz.16. W treści uchwały stwierdzono, że Sejm Rzeczypospolitej Polskiej udziela moralnego poparcia deputowanym do Rady Najwyższej Republiki Białoruś XIII kadencji, którym uniemożliwia się wykonywanie ich mandatów. W treści uchwały domagano się uwolnienia z więzień deputowanych Andrieja Klimowa i Władimira Kudinowa. Wyrażono dalej przeświadczenie, „że szansą na rozwiązanie istniejących problemów są rozmowy między władzą a opozycją, które mogłyby ułatwić wyjście Białorusi ze stanu międzynarodowej izolacji, na którą sama się skazuje”. W końcowej części uchwały stwierdzono, że „integrująca się ze strukturami euroatlantyckimi Polska pragnie nadal utrzymywać dobrosąsiedzkie stosunki z Białorusią. Polska jest żywotnie zainteresowana przywróceniem instytucji demokratycznych, umocnieniem tożsamości narodowej i suwerenności państwa białoruskiego. Istnienie demokratycznej, suwerennej i stabilnej Białorusi leży w interesie Europy”.

⁴⁰⁹ A. Kusielski, *Kilka słów prawdy*, „Głos znad Niemna” nr 41 (440) z 13 października 2000, s. 1; *Zakaz wjazdu do Polski. Persona non grata*, „Nasz Dziennik” nr 216 (802) z 15 września 2000, s. 1; T. Gawin, *Zwycięstwa...*, s. 517 – 518.

⁴¹⁰ T. Gawin, *Zwycięstwa...*, s. 519. W swoich wspomnieniach T. Gawin stwierdza, że zwracał się do Janusza Pałbikiego, koordynatora służb specjalnych o wyjaśnienie tej sprawy, jednocześnie domagając się od ministra Radosława Sikorskiego, aby konsul generalny Sylwester Szostak nie pełnił już dalej swojej funkcji. List ten nie został jednak wysłany. Zdaniem T. Gawina, sprawa J. Porzeckiego wymierzona była w jego osobę, gdyż on właśnie przewidywał tego wiceprezesa na swego następcę. Zob. tamże, s. 529.

⁴¹¹ T. Gawin, *Zwycięstwa...*, s. 514 – 515. Oskarżano go przy tej okazji, że wpłatał się w gry polityczne, występując w imieniu wszystkich Polaków na Białorusi, a nie pytając ich o zdanie. Podkreślono, że cała działalność T. Gawina jako prezesa „sprowadza się do spiek talu marnych pikiet, które nie przyniosły żadnych efektów”. Zarzucono mu, że dba jedynie o własną karierę polityczną,

Związku Polaków odmawiali też udziału w organizowanych mitingach i pikietach, szczególnie tych, które miały być przeprowadzone bez zgody władz⁴¹².

T. Gawin, skłócony ze swoimi zastępcami, których posądzal o „brudne gry”, w 1999 r., jak się wydaje, nie miał już poparcia większości działaczy. Kontestował jego postępowanie nie tylko konsul generalny S. Szostak, lecz także ambasador M. Markiewicz, który zwracał uwagę, że wiele działań podejmowanych przez T. Gawina jest niepotrzebnych i szkodliwych dla mniejszości - w szczególności za taki uznał list ze skargą na władze białoruskie, skierowany do Wysokiego Komisarza Do Spraw Mniejszości Narodowych w Hadze⁴¹³. Przedsięwzięciom politycznym Związku Polaków niechętnie przyglądało się zarówno Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej, jak i członkowie sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą, którzy przebywali w Grodnie w lipcu 1999 r.⁴¹⁴ Z rezerwą podchodził do nich także prof. A. Stelmachowski, jako prezes „Wspólnoty Polskiej”⁴¹⁵. T. Gawin potrafił jednak umiejętnie zainteresować dziennikarzy polskich utrzymanymi w sensacyjnym tonie informacjami o prześladowaniach, restrykcjach i nieprawościach, jakie dotyczą mniejszość polską na Białorusi. W zakresie faktów, przekazywane przez niego dane były prawdziwe, dziennikarze nie

gdyż stanowisko prezesa Związku Polaków nie zadawała jego chorych ambicji, a marzy mu się teka ministra oraz posada ambasadora dla syna. Wyraźnie zauważono, że „wszedł w konflikt z władzą, co blokuje i paraliżuje rozwój najważniejszych kierunków działalności organizacji”. Grożono w końcu T. Gawinowi, jeżeli nie odejdzie ze stanowiska prezesa, opublikowaniem obszernych listów protestacyjnych w gazetach polskich i białoruskich oraz pikietami w pobliżu władz związku.

⁴¹² T. Gawin, *Zwycięstwa...*, s. 448. Takiej działalności sprzeciwiał się również konsul generalny RP, Sylwester Szostak. Zob. N. Malinowska, *Wyrażamy swój protest*, „Głos znad Niemna” nr 11 (363) z 23 kwietnia 1999, s. 1 i 13.

⁴¹³ T. Gawin w swoich wspomnieniach pisał, iż ambasador „stwierdził, że jeżeli tak dalej pójdzie, to nie jest wykluczone, że zostanę w ogóle odizolowany, a ci wszyscy w Polsce, którzy mi dzisiaj pomagają, przestaną to czynić. Jego wypowiedzi na temat białoruskiej opozycji były więcej niż krytyczne, czym dał mi do zrozumienia, że nie pochwała mojej działalności u jej boku. Kończąc naszą rozmowę uprzedził mnie, że nie przyjedzie do Grodna 29 maja na zjazd prezesów, ponieważ nie mamy pozwolenia władz na przeprowadzenie tego zjazdu. Zwróciłem uwagę, że jego nieobecność na zjeździe władze odbiorą jako brak poparcia dla nas ze strony przedstawiciela RP w Białorusi. Zaproponowałem kompromis. Ponieważ przed zjazdem ma się odbyć posiedzenie Rady Naczelnej ZPB w budynku biura ZPB, na które nie musimy mieć pozwolenia, to mógłby przyjechać tylko na Radę, żeby przez to podtrzymać nasz autorytet w oczach władz. Obiecał, że to uczyni”. W dalszej części T. Gawin stwierdza, że słowa ambasadora nie są jego prywatną opinią, lecz stanowią stanowisko polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Doszedł do przekonania, że widocznie walka o prawa mniejszości białoruskiej zaczęła denerwować także MSZ, które jak stwierdził, mimo że było informowane o problemach mniejszości, nigdy nie udzieliło ani jemu, ani Związkowi Polaków żadnego poparcia, a nawet odpowiedzi na piśmie. Wyciągnął stąd wniosek, że stanowisko MSZ „zawdzięcza raportom konsula generalnego, Sylwestra Szostaka”. Zob. T. Gawin, *Zwycięstwa...*, s. 456 - 457.

⁴¹⁴ J. Niemczynowska, *Uświadomienie. Posłowie na Sejm RP z wizytą na Białorusi*, „Głos znad Niemna” nr 27 (374) z 9 lipca 1999, s. 1.

⁴¹⁵ *Na Białorusi wiodącą organizacją jest ZPB. Wywiad z A. Stelmachowskim*, „Głos znad Niemna” nr 19 (261) z 12 sierpnia 1997, s. 3.

zadbali jednak o sprawdzenie ich kontekstu. W efekcie społeczeństwo w Polsce nie zdawało sobie i w gruncie rzeczy do dziś nie zdaje sobie sprawy z tego, że działania administracji A. Łukaszenki, wymierzone przeciwko Związkowi Polaków zostały wywołane zaangażowaniem się prezesa ZPB T. Gawina po stronie opozycji białoruskiej. Racja polityczna takiego zaangażowania z dzisiejszego punktu widzenia może wydawać się słuszna, ale T. Gawin kierował Związkiem, który w założeniu nie miał charakteru politycznego, lecz realizować winien istotne dla mniejszości polskiej cele oświatowe i kulturalne. W realiach Białorusi takie zaangażowanie musiało przynieść szkodę interesom, dla których ZPB powstał i miał działać. Paradoksem jest fakt, że część działaczy opozycji narodowej była zdecydowanie negatywnie ustosunkowana do postulatów polskich. Zwracali na to uwagę wiceprezysi Związku Polaków, T. Malewicz i J. Porzecki, którzy informowali konsula generalnego RP w Grodnie, że białoruskie organizacje opozycyjne są antypolskie i niedemokratyczne⁴¹⁶.

Wydaje się, że nieodpowiedzialne, mocno warunkowane politycznie działania T. Gawina niewątpliwie uderzały w bieżące interesy mniejszości polskiej, denerwować też musiały polskie służby zagraniczne, które niewątpliwie zdawały sobie sprawę ze wzmożonych prób inwigilacji środowisk polskich na Białorusi. Faktem jest jednak i to, że działalność T. Gawina w ostatnim okresie jego prezesury prowadzona była w sytuacji impasu w stosunkach polsko-białoruskich, wynikającej z izolacji administracji A. Łukaszenki przez społeczność międzynarodową. Pozbawiło to mniejszość polską należytej opieki dyplomatycznej. Pewną trudnością był także fakt, że skala żądań T. Gawina była ogromna, finansowo niemożliwa do zrealizowania przez rząd polski, a do roli mentora prezesa ZPB pretendowały różne

⁴¹⁶ T. Gawin, *Zwycięstwa...*, s. 527 – 528. Przykre światło na sposób działania dyplomacji polskiej rzuca fakt, że dane pochodzące od T. Malewicza i J. Porzeckiego zawarte były w dokumencie skierowanym przez konsula generalnego RP w Grodnie, S. Szostaka do polskiego MSZ i ambasadora RP na Białorusi, M. Maszkiewicza. Jak się wydaje, obieg dokumentów i poufność korespondencji urzędowej na Białorusi były w owym czasie całkowicie iluzoryczne. T. Malewicz w rozmowie z T. Gawinem przyznał, że sporządził dla konsula generalnego odpowiednie oświadczenie, natomiast J. Porzecki początkowo stanowczo temu zaprzeczył, potem jednak przyznał, że i on sporządził to oświadczenie. T. Gawin proponował J. Porzeckiemu rezygnację z wszystkich funkcji w ZPB w związku z tym oświadczeniem i niewpuszczeniu go do Polski przez straż graniczną, proponując mu pracę nauczyciela historii w Liceum Społecznym. Dodać należy, że mimo stanowiska władz polskich, większość członków ZPB nie wierzyła w agenturalną działalność J. Porzeckiego na szkodę Polski. Zob. tamże, s. 528 – 530. Przykładem może być stanowisko zawarte w manifestie opozycyjnego Towarzystwa Kultury i Języka Białoruskiego im. Franciszka Skoryny, który opublikowany został w kilku tytułach prasowych, w związku z „60. rocznicą zjednoczenia kraju” wyrażono żal z powodu utraty na rzecz Polski Białegostoku wraz ze znaczną częścią Puszczy Białowieskiej. Mimo to prezes T. Gawin bez zastrzeżeń udzielił temu Towarzystwu zgody na prowadzenie działalności w Domu Polskim. Zob. Z. J. Winnicki, *Współczesna doktryna...*, s. 484 – 485 i 468 – 469.

ośrodki polityczne i społeczne - pełne dobrej woli, ale niekoniecznie zorientowane w rzeczywistej sytuacji na Białorusi. Efektem tego stanu rzeczy, a w pierwszym rzędzie konfliktów wewnętrznych, były przedstawione wyżej rozłamy w łonie Związku Polaków oraz nieudane próby stworzenia polskiej partii politycznej, a potem organizacji mającej w założeniu zrzeszać wszystkie istniejące na Białorusi organizacje mniejszości polskiej. Jest rzeczą interesującą, że najlepsze warunki rozwoju i realizacji postulatów narodowych miała mniejszość polska w okresie istnienia BSRR oraz w czasach republiki parlamentarnej (1991 r. – 1994 r.). Wiązało się to z postępującą demokratyzacją życia społecznego i zmianą założeń polityki narodowościowej. Sytuacja mniejszości polskiej na Białorusi była 11 kwietnia 2000 r. przedmiotem analizy Sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą. W jej obradach uczestniczył prezes Stowarzyszenia Polska Macierz Szkolna, S. Sienkiewicz oraz prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, prof. A. Stelmachowski, a także wiceprezes Związku Polaków na Białorusi, T. Malewicz. Ten ostatni, jako pierwszy z mówców na posiedzeniu Komisji przedstawił sytuację mniejszości polskiej, zarysował główne kierunki działań ZPB, akcentując wybudowanie w Grodnie pierwszej polskiej szkoły na Białorusi i przypominając, że drugi taki obiekt powstał w Wołkowysku. Podkreślił, że wybudowano także Domy Polskie „w Grodnie, Baranowiczach, Lidzie, Mohylewie i Szczuczynie”. Ponadto zakupiono siedziby dla Domów Polskich w Nieświeżu, Oszmianie i Brasławiu. Charakteryzując problemy szkolnictwa, T. Malewicz podkreślił, że corocznie wyjeżdża do Polski na studia ok. 50 osób, ale część z nich po otrzymaniu dyplomu nie wraca na Białoruś, a znaczna grupa podejmuje studia nieprzydatne z punktu widzenia Związku Polaków, np. na ekonomii, prawie, rolnictwie i medycynie. Takie stwierdzenie musi budzić zdziwienie, zważywszy, że wielokrotnie działacze ZPB wskazywali, że brak im wykształconych kadr pozwalających na podejmowanie działalności gospodarczej. S. Sienkiewicz wskazywał na kłopoty, jakie ma kierowane przez niego stowarzyszenie, zauważając, że jest ono postrzegane przez administrację A. Łukaszenki jako organizacja skrajnie nacjonalistyczna. Obecny na posiedzeniu podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Wilibald Winkler nie zgodził się z tymi zarzutami, wskazując, że większość studentów

Białorusi kształci się na studiach pedagogicznych w zakresie polonistyki, historii i pedagogiki⁴¹⁷.

Jak stwierdza w swoich wspomnieniach T. Gawin, decyzję o rezygnacji ze stanowiska prezesa podjął 28 czerwca 2000 r. po rozmowie z Bogdanem Borusewiczem, wiceministrem spraw wewnętrznych i administracji, kiedy ten, konsultując się wcześniej z ministrem Markiem Biernackim, potwierdził, że pomyłka odnośnie zarzutów sformułowanych w odniesieniu do J. Porzeckiego jest wykluczona. W sprawie tej na 5 lipca 2000 r. zostało zwołane posiedzenie Zarządu Głównego. W trakcie jego obrad dymisja T. Gawina została przyjęta⁴¹⁸. Po dymisji T. Gawina obowiązki prezesa Związku Polaków objął jeden z wiceprezesów, Tadeusz Malewicz, pierwszy zastępca prezesa, mający prawo podpisywania dokumentów bankowych⁴¹⁹, jednak Rada Naczelna, zwołana w sierpniu 2002 r. podjęła inną decyzję i kierownictwo stowarzyszeniem powierzyła innemu z wiceprezesów, a mianowicie Józefowi Porzeckiemu⁴²⁰, nie bacząc na fakt, że służby specjalne Rzeczypospolitej Polskiej jednoznacznie uznawały go za osobę niepożądaną

⁴¹⁷ Dyskusję zdominowała kwestia możliwości powrotu na Białoruś studiujących w Polsce obywateli Białorusi. Zwracano uwagę, że chętni do podjęcia studiów w Polsce powinni zdawać egzamin w konsulatach, sprawdzający znajomość języka polskiego. Podnoszono także problem tworzenia polskiej inteligencji na Białorusi. W toku dyskusji jedynie Leszek Moczulski, jako stały ekspert Komisji Łączności z Polakami za Granicą, wskazywał na niebezpieczeństwo upolityczniania się Związku Polaków na Białorusi. Podkreślał, że Związek ten ma inne zadania, niż angażowanie się w wystąpienia antyrządowe lub prorządowe. Przypomnie podkreślał, że polskie środowiska na Białorusi są różnicowane pod względem politycznym. Niewątpliwie Związek Polaków musi występować w obronie praw obywatelskich, ale nie powinien angażować się w inne działania polityczne. Podnosił, że ZPB staje się obiektem zabiegów politycznych z różnych stron, z czego jego działacze powinni zdawać sobie sprawę. Głos L. Moczulskiego okazał się proroczy, niestety przeszedł on praktycznie bez echa. Zob. *Komisja Łączności z Polakami za Granicą* nr 39, biuletyn nr 2677/III z 11 kwietnia 2000.

⁴¹⁸ T. Gawin, *Zwycięstwa...*, s. 532. We wspomnieniach swoich T. Gawin stwierdza, że zrezygnował, gdyż nie mógł przekonać swoich zastępców, że trzeba „aktywnie podtrzymywać białoruską opozycję demokratyczną w jej walce o niezależną, suwerenną Białoruś”. Stwierdzał, że administracja A. Łukaszenki prowadzi gwałtowną, przymusową politykę rusyfikacji. Podkreślał też, że w czasie pełnienia funkcji próbowano go zastraszać, wywierać na nim presję i stosować prowokacje.

⁴¹⁹ *Dymisja prezesa*, „Gazeta Wyborcza” nr 158 (3459) z 8 – 9 lipca 2000, s. 2; T. Gawin, *Zwycięstwa...*, s. 531. Odchodząc ze stanowiska, T. Gawin – jak twierdzi – prosił swojego następcę, aby przekonał J. Porzeckiego do rezygnacji z udziału we władzach Związku aż do wyjaśnienia sprawy jego zakazu wjazdu do Polski.

⁴²⁰ W trakcie głosowania w Radzie Naczelnej J. Porzecki otrzymał 15 głosów, natomiast T. Malewicz jedynie 9. Zob. A. Kusielczuk, *Odbędzie się nadzwyczajny Zjazd*, „Głos znad Niemna” nr 35 (434) z 1 września 2000, s. 1. Zważywszy na poważne zarzuty formułowane wobec J. Porzeckiego jest rzeczą ciekawą, kto i dlaczego parł do tego, aby właśnie on po T. Gawinie kierował Związkiem. Można wyjaśniać to albo faktem, że J. Porzecki cieszył się dużą popularnością i członkowie Rady Naczelnej nie wierzyli w stawiane mu zarzuty, albo że w składzie Rady było więcej osób pracujących dla służb specjalnych w Białorusi lub Rosji, które na polecenie swoich mocodawców podjęli udaną próbę opanowania kierownictwa Związku. Nie można wykluczyć także tego, że polskie służby zostały zmanipulowane i umyślnie dostarczono im informacje kompromitujące J. Porzeckiego, aby uniemożliwić temu ostatniemu skuteczne objęcie kierownictwa Związku Polaków.

i odmawiały mu wjazdu do Polski, niedwuznacznie dając do zrozumienia, że jest on współpracownikiem obcego wywiadu. Przed V Nadzwyczajnym Zjazdem Związku Polaków na Białorusi część działaczy i - jak się wydaje - także władze lokalne, były przekonane, że T. Gawin mimo wszystko będzie ubiegać się o ponowny wybór⁴²¹. Na odbytym w dniu 18 listopada 2000 r. Nadzwyczajnym Zebraniu Związku Polaków na Białorusi na stanowisko prezesa został wybrany T. Kruczkowski, doktor historii Uniwersytetu Grodzieńskiego⁴²². Uzyskał on 174 głosy, natomiast T. Malewicz jedynie 54⁴²³. O stanowisko prezesa ubiegał się także obywatel Kanady i Polski, Aleksander Pruszyński, właściciel wydawnictwa w Polsce, na którego głosowało 6 osób. W toku wyborów T. Kruczkowskiego poparł J. Porzecki, który wprawdzie sam nie kandydował, ale posiadał wielu zwolenników. W ocenie prasy mniejszości polskiej, T. Kruczkowski wygrał wybory dlatego, że wielu delegatów nie chciało widzieć na tym stanowisku T. Malewicza z racji jego związków z T. Gawinem⁴²⁴. Niewątpliwie pewien wpływ na wybór T. Kruczkowskiego miał także

⁴²¹ T. Gawin tłumaczy tym szkalujący go artykuł *A król to nagi*, jaki ukazał się w „Grodzieńskiej Prawdzie”, domniemuując, że był on inspirowany przez niektórych działaczy Związku i przedstawicieli administracji lokalnej, działających w porozumieniu z konsulem generalnym RP w Grodnie, S. Szostakiem. Zob. T. Gawin, *Zwycięstwa...*, s. 534. W przeprowadzonej przez „Głos znad Niemna” ankiecie wśród 74 prezesów oddziałów różnych szczebli, kierowników stowarzyszeń, działów organizacyjnych 37, 8% ankietowanych nie potrafiło bądź nie chciało wskazać żadnego kandydata na funkcję prezesa, 17, 5% widziało na tym stanowisku T. Gawina bądź J. Porzeckiego, 10, 8% - T. Malewicza, dalej A. Kusielczuka – 6, 7%, A. Borys – 5, 4%, T. Kruczkowskiego – 2, 7%, S. Sienkiewicza – 1, 3%. Zob. *Jeden dzień na zastanowienie się*, „Głos znad Niemna” nr 46 (445) z 17 listopada 2000, s. 4. Sam T. Gawin stał na stanowisku, że funkcję prezesa winien objąć albo T. Malewicz, albo prof. Kazimierz Kąkol (sic!). Zob. T. Gawin, *Zwycięstwa...*, s. 534. Wypada zauważyć, że Kazimierz Kąkol, lekarz pracujący na Białorusi, uczestnik Światowego Kongresu Polonii Medycznej w czerwcu 1997 r. bywa niestety mylony z Kazimierzem Kąkolem, profesorem Nauk Politycznych UW, byłym redaktorem naczelnym „Prawa i Życia”, byłym kierownikiem Urzędu ds. Wyznań i dyrektorem Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich Instytutu Pamięci Narodowej. Niewątpliwie T. Gawin miał na myśli właśnie K. Kąkola z Białorusi – lekarza, a nie profesora UW.

⁴²² Urodzony 5 stycznia 1961 r. w Jaskółdach k. Brzostowicy, T. Kruczkowski ukończył Liceum Pedagogiczne w Wołkowysku, następnie studiował historię na Uniwersytecie Grodzieńskim, przez kilka miesięcy pracował w Katedrze Historii tego uniwersytetu, po czym podjął studia doktoranckie w Instytucie Słowianoznawstwa i Bałkanistyki w Rosyjskiej Akademii Nauk, uzyskując w 1993 r. stopień kandydata nauk w oparciu o pracę *Problematyka polska w rosyjskiej historiografii II połowy XIX w.* Następnie powrócił do Grodna, podejmując pracę w Katedrze Historii Powszechnej Uniwersytetu Grodzieńskiego. Począwszy od 1997 r. do 2000 r. udzielał się w grodzieńskim oddziale Polskiego Towarzystwa Naukowego, pełnił także funkcję prezesa oddziału grodzieńskiego Związku Polaków na Białorusi.

⁴²³ Delegaci głosowali „za” i „przeciw”. Najwięcej głosów „przeciw” zebrał T. Malewicz – 197 i A. Pruszyński – 145. T. Kruczkowski otrzymał tylko 44 głosy „przeciw”.

⁴²⁴ S. Sosnowski, *Zjazd prostych ludzi*, „Głos znad Niemna” nr 3 (43) z grudnia 2000, s. 15; R. Kacynel, *V Zjazd Nadzwyczajny postanawia*, „Głos znad Niemna” nr 47 (446) z 24 listopada 2000, s. 5; *Zmiany po prostu są niezbędne. Głos wiceprezesa ZPB, członka komisji przedzjazdowej, Ryszarda Kacynela w ramach dyskusji przedzjazdowej*, „Głos znad Niemna” nr 41 (440) z 13 października 2000, s. 10. Według T. Gawina, wyborowi T. Kruczkowskiego sprzyjały służby dyplomatyczno-konsularne RP

fakt, że nie zaangażował się on w „walkę przedzjazdową”, publikując w tym okresie jedynie artykuły o charakterze historyczno-politologicznym⁴²⁵. W toku głosowania T. Gawin publicznie wystąpił przeciwko kandydaturze T. Kruczkowskiego, wskazując, że pracując na państwowej uczelni jest on mocno uzależniony od władz⁴²⁶.

Obejmując funkcję T. Kruczkowski oświadczył, że kierowany przez niego Związek nie będzie popierał żadnej opcji politycznej, zajmować się wyłącznie sprawami polskimi i troszczyć się o interesy Polaków na Białorusi. Był to sygnał, że nie ma on zamiaru współpracować bliżej z białoruskimi organizacjami pozarządowymi oraz partiami opozycyjnymi. Obejmował Związek w bardzo trudnej sytuacji ekonomicznej. Ze sprawozdania przedstawionego przez Wiesława Romańczuka, prezesa Komisji Kontrolno-Rewizyjnej, wynikało, że stowarzyszenie przeznaczyło na wypłaty dla pracowników dwa razy więcej pieniędzy, niż na działalność statutową, ponadto wielu członków zalegało ze składkami⁴²⁷. W swoich wystąpieniach T. Kruczkowski akcentował, że głównym kierunkiem działalności Związku powinna być oświata, nawołując do współpracy na tym polu z Polską Macierzą Szkolną, widząc nawet możliwość połączenia się z tą organizacją. Proponował utworzenie placówek polsko-białoruskich bądź polsko-rosyjskich, wskazując na potrzebę otwarcia filii polskiej uczelni na Białorusi, a z czasem szkoły wyższej o profilu humanistycznym z polskim językiem wykładowym. Dopuszczał możliwość powstania partii politycznej reprezentującej interesy polskiej mniejszości, ale jako organizacji odrębnej od Związku Polaków. Uważał też, że treści o charakterze politycznym powinny zniknąć z łamów „Głosu znad Niemna”, a w ich miejscu powinny się znaleźć artykuły informujące o działalności kulturalno-oświatowej Związku oraz o życiu wewnętrznym poszczególnych oddziałów. W obliczu katastrofalnej sytuacji finansowej samorzutnie zobowiązał się do przeprowadzenia reform strukturalno-organizacyjnych, stworzenia klarownego

oraz władze w Mińsku, które inspirowały jego wybór za pomocą KGB. Zob. T. Gawin, *Zwycięstwa...*, s. 534 – 535 i 537; tenże, *Historia niszczenia niezależności...*, s. 91 – 92.

⁴²⁵ T. Kruczkowski, *Polacy we współczesnej Białorusi. Problemy egzystencji, perspektywy rozwoju*, „Głos znad Niemna” nr 41 (440) z 13 października 2000, s. 11; nr 42 (441) z 20 października 2000, s. 11; nr 43 (442) z 27 października 2000, s. 11; nr 44 (443) z 3 listopada 2000, s. 11; nr 45 (444) z 10 listopada 2000, s. 11. Artykuły te czytelnik mógł odebrać jako wizję działania Związku.

⁴²⁶ T. Gawin, *Zwycięstwa...*, s. 534.

⁴²⁷ A. Pisalnik, *Nowy prezes wobec starych problemów*, „Głos znad Niemna” nr 49 (448) z 8 grudnia 2000, s. 1 i 3; Wywiad z T. Siemiaszką, „Głos znad Niemna” nr 49 (448) z 8 grudnia 2000, s. 3.

systemu wydatków finansowych, wprowadzenia sprawiedliwych zasad podziału pieniędzy między oddziałami⁴²⁸.

Nie udało się jednak T. Kruczkowskiemu całkowicie odciąć od problemów politycznych. Wyraźnie stwierdzał, że będzie zabiegał, aby polski Sejm uchwalił Kartę Polaka. Domagał się również, aby „środowiska polonijne miały prawa wyborcze w Rzeczypospolitej”⁴²⁹. Opowiadał się także za przystąpieniem Białorusi do struktur europejskich oraz intensyfikacją współpracy z duchowieństwem katolickim. Deklarował potrzebę aktywizacji ruchu młodzieżowego, wzmożenie działalności kulturalnej przez tworzenie zespołów folklorystycznych, chórów i organizowanie dni kultury polskiej, potrzebę opieki nad kombatantami, wspieranie środowisk inteligenckich oraz działalność gospodarczą, którą sprowadzał do organizacji wycieczek turystycznych dla grup z Polski.

Uczestnicy Zjazdu poparli przygotowaną przez Czesława Bieńkowskiego koncepcję przebudowy organizacyjnej Związku, w której przewidziano likwidację struktur obwodowych i stworzenie oddziałów regionalnych, zlokalizowanych w Brześciu, Grodnie, Lidzie, Mińsku, Mohylewie oraz w Witebsku (jest rzeczą ciekawą, że taki regionalny oddział nie miał powstać w Baranowiczach). Ponadto projekt przewidywał rozbudowę struktur środowiskowych (gospodarczych, intelektualnych, młodzieżowych), utworzenie Polskiej Rady Porozumiewawczej z udziałem wszystkich polskich organizacji, zastąpienie Zarządu Głównego dyrekcją ZPB, czyli kilkusobowym zespołem wyspecjalizowanych fachowców - menadżerów. Ponadto akcentowano utrzymanie niezależności tygodnika „Głos znad Niemna”, który nie miał stronić od tematów trudnych, niewygodnych czy

⁴²⁸ *Fragmenty wystąpienia Tadeusza Kruczkowskiego, „Głos znad Niemna” nr 47 (446) z 24 listopada 2000, s. 3 i 5; V Zjazd SZ ZPB: Ważna i wielka sprawa, „Głos znad Niemna” nr 47 (446) z 24 listopada 2000, s. 1 – 3; A. Pisalnik, Nowy prezes wobec starych problemów..., s. 1 i 3. T. Kruczkowski wyraźnie dystansował się od białoruskich ugrupowań narodowych, wielokrotnie także już po swoim wyborze w publikacjach i wywiadach wskazywał na ich antypolski charakter. Zob. *Dbać o swoje. Zgoda buduje, niezgoda rujnuje. Rozmowa z T. Kruczkowskim*, „Głos znad Niemna” nr 5 (558) z 31 stycznia 2003, s. 10; T. Kruczkowski, *Czego chcemy od Macierzy. Izolowanie Białorusi nie jest dla Polaków korzystne*, „Rzeczpospolita” nr 102 (6179) z 2 – 3 maja 2002, s. A6; tenże, *Polacy na Białorusi – teraźniejszość i przyszłość*, „Więź” nr 4 (522) z kwietnia 2002, s. 113 – 121, także *Polacy na Białorusi na tle historii i współczesności*, Słomim 2003, s. 143, 149, 229, 242 – 243 i 250; tenże, *Rozmawiamy z władzą bez uległości*, „Rzeczpospolita” nr 200 (6277) z 28 sierpnia 2002, s. A8; tenże, *Uwarunkowania aktywności narodowej Związku Polaków na Białorusi*, w: H. Chałupczak, E. Michalik (red.), *„Polska – Białoruś. Problemy sąsiedztwa”* Lublin 2005, s. 119; *Nowy prezes. Rozmowa z T. Kruczkowskim*, „Nowe Kontrasty” nr 6 (90) z czerwca 2001, s. 15.*

⁴²⁹ A. Bezzubow, H. Bogdan, A. Dubikowski, T. Zaleska, *Z troską i zrozumieniem. Wizyta prof. Longina Pastusiaka, marszałka Senatu RP na Białorusi*, „Głos znad Niemna” nr 41 (594) z 10 października 2003, s. 4; *Dbać o swoje. Zgoda buduje, niezgoda rujnuje*, „Głos znad Niemna” nr 5 (558) z 31 stycznia 2003, s. 10; T. Kruczkowski, *Czego chcemy od Macierzy...*, s. 1 i A6.

drażliwych, a dopuszczać do głosu różne, nawet sprzeczne poglądy⁴³⁰. W przyjętej na Zjeździe deklaracji programowej, której autorem był C. Bieńkowski, określono profil Związku Polaków jako stowarzyszenia kulturalno-oświatowego, zadeklarowano apolityczność oraz neutralność ideologiczną i światopoglądową, odwołując się jednak do wartości chrześcijańskich. W deklaracji programowej wskazano, wbrew ostatniej wersji statutu, jako główny cel obronę praw narodowych i obywatelskich Polaków na Białorusi, po raz kolejny wskazując na konieczność zabiegania o tworzenie przedszkoli lub grup polskojęzycznych w przedszkolach, dalej szkół podstawowych i średnich z polskim językiem wykładowym. Przewidziano także potrzebę współpracy z innymi polskimi organizacjami, zobowiązując się do poszanowania suwerenności państwowej, tradycji, kultury i języka Białorusinów, proponując podniesienie języka białoruskiego do rangi jedyne go języka państwowego oraz nadanie językowi polskiemu statusu urzędowego w miejscowościach zdominowanych przez Polaków. Domagano się pisowni imion i nazwisk w brzmieniu przyjętym dla języka polskiego, przywrócenia historycznych nazw ulicom, placom i miejscowościom, w tym również w języku polskim, zwrotu nieruchomości, które należały kiedyś do polskich organizacji, rozbudowę sieci Domów Polskich, bibliotek oraz polskojęzycznych środków masowego przekazu. Dokonując zmian w statucie ponownie ograniczono możliwość sprawowania urzędu prezesa maksymalnie przez dwie kadencje. Delegaci zaaprobowali projekt „kodeksu honoru Polaka na Białorusi”⁴³¹, zwracając się do prezydenta A. Łukaszenki z apelem o wyrażenie zgody na budowę w Grodnie i Nowogródku szkół z polskim językiem wykładowym ze środków własnych Związku Polaków⁴³². Podczas V Zjazdu przyjęto także rezolucję o sytuacji w środowisku polskim⁴³³ i wybrano nową Radę Naczelną z Konstantym Tarasewiczem na czele⁴³⁴.

⁴³⁰ *Koncepcja reformy Związku. Zamiast referatu prezesa Rady Naczelnej Czesława Bieńkowskiego na V Nadzwyczajny Zjazd SZ ZPB*, „Głos znad Niemna” nr 48 (445) z 17 listopada 2000, s. 1 – 3. V Zjazd powołał komisję w ramach Rady Naczelnej ds. reformy strukturalnej. Zob. R. Kacynel, *V Zjazd nadzwyczajny postanawia...*, s. 5.

⁴³¹ *Kodeks honoru Polaka na Białorusi*, „Głos znad Niemna” nr 47 (446) z 24 listopada 2000, s. 4.

⁴³² „Głos znad Niemna” nr 47 (446) z 24 listopada 2000, s. 1.

⁴³³ *Rezolucja V Nadzwyczajnego Zjazdu ZPB*, „Głos znad Niemna” nr 47 (446) z 24 listopada 2000, s. 5.

⁴³⁴ W skład Rady Naczelnej weszli: Wojciech Boradyn (Nowogródek), Andżelika Borys (Grodno), Antoni Chomczukow (Roś), Andrzej Dubikowski (Grodno), Eugeniusz Gałkiewicz (Grodno), Alicja Gałustowa (Witebsk), Tadeusz Gawin (Grodno), Kazimierz Jodkowski (Grodno), Alina Jurewicz (Wołkowysk), Ryszard Kacynel (Grodno), Krystyna Kalinowska (Pińsk), Wiesław Kieblak (Grodno), Kazimierz Kąkol (Konkol) (Grodno), Tadeusz Kruczkowski (Grodno), Antoni Kucharewicz (Porzecze), Józef Łucznik (Grodno), Wiktor Maculewicz (Brasław), Tadeusz Malewicz (Grodno),

W pewnym sensie V Zjazd zakończył się sukcesem T. Gawina, któremu zebrani nadali tytuł prezesa honorowego, pozostawiając mu miejsce w Radzie Naczelnej. Pozwoliło mu to na dalsze angażowanie się we współpracę z białoruską opozycją. W efekcie doszło do zatrzymania związanych z T. Gawinem działaczy Związku Polaków. Przy okazji „storpedowano” pomysł utworzenia polskiej partii politycznej, na której czele miał stanąć Kazimierz Kąkol (Konkol), który został aresztowany, a potem skazany w wątpliwej sprawie o przyjęcie łapówki⁴³⁵. W toku walki politycznej przed wyborami zatrzymani także zostali redaktor naczelny czasopisma „Пароня” (Pahonia) Mikołaj Markiewicz oraz dziennikarz tego pisma, Paweł Mażejko. Nieco później zostało zatrzymanych 14 innych dziennikarzy, z których 5 było członkami Związku Polaków⁴³⁶. W tej skomplikowanej sytuacji politycznej T. Kruczkowski nie wystąpił przeciwko władzom, stojąc na stanowisku, że jest odpowiedzialny za wielotysięczną rzeszę Polaków, a jego wystąpienie mogłoby przynieść środowiskom polskim więcej strat niż korzyści. Dziennikarz „Rzeczpospolitej”, Piotr Kościński, stwierdzał, że namawianie polskich działaczy do konfrontacji z administracją A. Łukaszenki byłoby „zachęcaniem do zbiorowego samobójstwa”⁴³⁷.

Kazimierz Maziuk (Porzece), Joanna Michałowska (Szczuczyn), Paweł Orpik (Woronowo), Czesława Ostrowska (Grodno), Teresa Pietrowa (Smorgonie), Józef Porzecki (Grodno), Leonarda Rewkowska (Słonim), Anna Sadowska (Wołkowysk), Tadeusz Sadowski (Oszmiana), Teresa Sieliwończyk (Baranowicze), Eugeniusz Skrobocki (Grodno), Jan Sokołowski (Porozowo), Konstanty Tarasewicz (Mińsk), Stanisław Trzeciak (Brześć), Izabela Tyrkin (Lida), Irena Waluś (Grodno), Jerzy Żurawowicz (Mohylew), „Głos znad Niemna” nr 47 (446) z 24 listopada 2000, s. 3. Zwraca uwagę, że w składzie Rady nadal zasiadali częstokroć zantagonizowani ze sobą działacze z poprzedniego okresu, m.in. T. Gawin, R. Kacynel, T. Malewicz, J. Porzecki, E. Skrobocki, T. Sieliwończyk, K. Tarasewicz. W składzie zabrakło C. Bieńkowskiego, natomiast pojawiła się Andżelika Borys.

⁴³⁵ Kolejne rewelacje KGB. Białoruskie specłużby stawiają polskiemu działaczowi nowe zarzuty, „Nasz Dziennik” nr 158 (1047) z 9 lipca 2005, s. 5; Profesor w areszcie, „Gazeta Wyborcza” nr 155 (3759) z 5 lipca 2001, s. 8; Wyrok polityczny. Sąd skazał polskiego profesora, „Nasz Dziennik” nr 270 (1159) z 19 listopada 2001, s. 7.

⁴³⁶ Białoruś, więzienie półotwarte, „Gazeta Wyborcza” nr 146 (4054) z 25 czerwca 2002, s. 3; T. Gawin, Zwycięstwa..., s. 544 – 547 i 554 – 555; A. Odlanicki, Wyrok zapadł. Markiewicza i Mażejko uznano za winnych zniesławienia prezydenta Aleksandra Łukaszenki, „Głos znad Niemna” nr 26 (527) z 28 czerwca 2002, s. 3; M. Rębacz, Pahonia skazana, „Gazeta Wyborcza” nr 146 (4054) z 25 czerwca 2002, s. 1; T. Gawin, Nasz los zależy od nas, „Rzeczpospolita” nr 102 (6179) z 2 – 3 maja 2002, s. A6; tegoż, Zwycięstwa..., s. 545 – 546; C. Goliński, Dziennikarze do cel. Sprawy „Pahonii” c.d., „Gazeta Wyborcza” nr 81 (3989) z 6 kwietnia 2002, s. 7; C. Goliński, M. Wojciechowski, Sąd zachorował. Proces „Pahonii”, „Gazeta Wyborcza” nr 84 (3992) z 10 kwietnia 2002, s. 11.

⁴³⁷ P. Kościński, Angażować się lokalnie. Polacy na wschodzie, „Rzeczpospolita” nr 90 (6167) z 17 kwietnia 2002, s. A8; T. Kruczkowski, Rozmawiamy z władzą bez uległości..., s. A8. Zdaniem T. Gawina, Polacy powinni walczyć u boku białoruskiej opozycji nawet za cenę delegalizacji ich Związku. Zob. Wiele można osiągnąć. Rozmowa z T. Gawinem, „Głos znad Niemna” nr 13 (618) z 26 marca 2004, s. 5. Por. także A. Usowicz, W kilku zdaniach. Fragmenty z przemówień i referatów „Głos znad Niemna” nr 11 (668) z 18 marca 2005, s. 4.

T. Kruczkowski wbrew zarzutom formułowanym przez T. Gawina, nie cieszył się wcale poparciem administracji A. Łukaszenki, która uniemożliwiła mu start w wyborach do Izby Reprezentantów, kwestionując szereg wpisów w listach poparcia⁴³⁸ i usiłowała poprzez Izbę Skarbową nałożyć na pomoc humanitarną otrzymywaną z Polski podatek wraz z karnymi odsetkami⁴³⁹. Ministerstwo Sprawiedliwości w 2003 r. groziło także wszczęciem procedury likwidacyjnej stowarzyszenia, z uwagi na używanie języka polskiego w oficjalnym logo, nagłówku i urzędowej korespondencji, a także pod pretekstem funkcjonowania w ramach ZPB niezarejestrowanych struktur⁴⁴⁰. T. Kruczkowski zmagał się także z wewnętrzną opozycją, która wzrosła w siłę po zwolnieniu przez niego z pracy kilku osób związanych z poprzednim kierownictwem⁴⁴¹. T. Gawin polemizował na łamach prasy polskiej z T. Kruczkowskim, zarzucając mu uległość wobec władz⁴⁴², pisząc na niego skargi adresowane do prezesa „Wspólnoty Polskiej”, prof. Andrzeja Stelmachowskiego. Wynikiem donosów i skarg były liczne kontrole Związku

⁴³⁸ T. Zaleska, *Niepotrzebni Polacy. Wybory parlamentarne na Białorusi: komu o co chodzi?*, „Głos znad Niemna” nr 29 (644) z 24 września 2004, s. 3.

⁴³⁹ Podstawą miał być dekret nr 8 prezydenta A. Łukaszenki z 12 marca 2001 r. o *niektórych zasadach regulujących tryb otrzymywania i wykorzystywania bezzwrotnej pomocy zza granicy* - Декрет Президента Республики Беларусь от 12 марта 2001 г. № 8 "О некоторых мерах по совершенствованию порядка получения и использования иностранной безвозмездной помощи" (Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь, 2001 г., № 28, 1/2464; № 108, 1/3208; 2002 г., № 23, 1/3500; № 43, 1/3611; № 77, 1/3818; № 100, 1/4003);. Po interwencjach dyplomatycznych ze strony polskiej, urzędnicy inspekcji podatkowej zrezygnowali z poboru naliczonych należności. Wiele kontrowersji budziła również kwestia opodatkowania stypendiów otrzymywanych przez młodzież studiującą w Polsce. Zob. *Dbać o swoje...*, s. 10; C. Goliński, *Płaćcie grzywnę!*, „Gazeta Wyborcza” nr 297 (3901) z 20 grudnia 2001, s. 10; tenże, *Prezydent łaskawy*, „Gazeta Wyborcza” nr 298 (3902) z 21 grudnia 2001, s. 14; T. Kruczkowski, *Polacy na Białorusi...*, s. 249; tenże, *Uwarunkowania...*, s. 114; *Podatkami w Polaków. Władze łamią umowę z Warszawą*, „Nasz Dziennik” nr 296 (1185) z 19 grudnia 2001, s. 6; *Uszczknąć Polakom*, „Gazeta Wyborcza” nr 296 (3900) z 19 grudnia 2001, s. 11.

⁴⁴⁰ T. Białek, *Międzynarodowe standardy...*, s. 176 – 177; M. Czerwiński, *Białoruś*, w: M. Barański (red.), *Systemy polityczne państw Europy Środkowej i Wschodniej*, Katowice 2005, s. 40; H. Giebień, *Związek Polaków...*, s. 140.

⁴⁴¹ T. Gawin, *Zwycięstwa...*, s. 546 i 560; C. Goliński, *W Grodnie modnie a w Mińsku po świątku*, „Gazeta Wyborcza” nr 111 (4019) z 14 maja 2002, s. 11; *Abyśmy razem byli. Rozmowa z K. Tarasewiczem*, „Głos znad Niemna” nr 23 (627) z 4 czerwiec 2004, s. 4.

⁴⁴² T. Gawin, *Nasz los zależy od nas*, „Rzeczpospolita” nr 102 (6179) z 2 – 3 maja 2002, s. A6; T. Kruczkowski, *Czego chcemy od Macierzy...*, s. A6; tenże, *Rozmawiamy z władzą bez uległości...*, s. A8. W październiku 2002 r. T. Gawin był inicjatorem postawienia wotum nieufności wobec T. Kruczkowskiego. Formanie wniosek ten zgłosiła A. Borys, gdyż T. Gawin nie był członkiem Zarządu. Zob. A. Tichomirow, *W obronie godności Polaka*, „Głos znad Niemna” nr 11 (668) z 18 marca 2005, s. 2; T. Gawin, *Historia niszczenia niezależności...*, s. 92. Kolejna próba wymuszenia dymisji T. Kruczkowskiego została podjęta na początku 2003 r. Zob. *Przez dyskusję do zrozumienia. ZPB*, „Głos znad Niemna” nr 10 (563) z 7 marca 2003, s. 1; A. Pisalnik, *Protest przeciwników prezesa Kruczkowskiego. Głodówka w siedzibie Związku Polaków*, „Rzeczpospolita” z 29 stycznia 2003.

przeprowadzane przez służby podatkowe, prokuraturę i służby zwalczające przestępczość gospodarczą⁴⁴³.

W trudnej sytuacji politycznej, na skutek nalegań T. Kruczkowskiego, odwiedziła Grodno i Mińsk delegacja Senatu z marszałkiem prof. Longinem Pastusiakiem⁴⁴⁴. Członkowie delegacji wymogli na skłóconych działaczach deklarację współpracy, uzgadniając, że dla koordynacji działań w najważniejszych kwestiach, istotnych z punktu widzenia Polaków na Białorusi powstanie zespół pod kierownictwem konsula Andrzeja Krętowskiego, w składzie którego znajdują się T. Gawin, T. Kruczkowski i S. Sienkiewicz. Przyjazd delegacji Senatu miał istotne znaczenie dla Białorusi, która izolowana na arenie międzynarodowej starała się wykorzystać ten pobyt dla celów propagandowych. T. Kruczkowski wielokrotnie apelował do polskich władz o wznowienie kontaktów z rządem w Mińsku na szczęblu ministrów spraw zagranicznych, edukacji, kultury oraz wojewodów. Krytykował wspieranie przez Polskę białoruskiej opozycji i nieprowadzenie dialogu z A. Łukaszenką⁴⁴⁵. Występując z tego rodzaju wnioskami spotkał się z całkowitym brakiem zrozumienia po stronie polskiej, nie zyskując przy tym nic ze strony administracji A. Łukaszenki. Wizyta L. Pastusiaka nie zapobiegła jednak dalszym wewnętrznym swarom w łonie Związku Polaków. W styczniu 2004 r. C. Bieńkowski ogłosił list otwarty *Czas przemyśleń, czas naprawy*, przedstawiając pesymistyczny obraz sytuacji mniejszości polskiej. Podnosił, że proces wskrzeszania polskości został zahamowany, zminimalizowany, a nawet skompromitowany. Przyczyny upatrywał w braku autorytetów moralnych, dezintegracji inteligencji narodowej, podziałach wewnętrznych, braku informacji pomiędzy organizacjami. Negatywnie ocenił rolę „Głosu znad Niemna”, stwierdzając, że pismo to stało się jedynie biernym obserwatorem bieżących wydarzeń. Wskazywał na fakt, że kierownictwo Związku Polaków zignorowało postanowienia V Zjazdu. Podnosił, że Polakom na Białorusi grozi organizacyjna, społeczna i moralna zapaść. Postulował powołanie Polskiej Rady Programowej, niezależnej struktury niezwiązanej z żadnym istniejącym stowarzyszeniem, która miałaby szukać rozwiązań pozwalających na naprawę

⁴⁴³ *Abyśmy razem byli. Rozmowa z K. Tarasewiczem*, „Głos znad Niemna” nr 23 (627) z 4 czerwiec 2004, s. 4.

⁴⁴⁴ *Wizyta*, „Głos znad Niemna” nr 40 (593) z 3 października 2003, s. 2; A. Bezzubow, H. Bogdan, A. Dubikowski, T. Zaleska, *Z troską i zrozumieniem...*, s. 1 i 4 – 5.

⁴⁴⁵ T. Kruczkowski, *Czego chcemy od Macierzy...*, s. A6.

polskiego ruchu na Białorusi⁴⁴⁶. Efektem listu otwartego było Polskie Konwersatorium Dialogu i Porozumienia, jakie odbyło się we wrześniu 2004 r. w Baranowiczach. Godnym zauważenia jest fakt, że w obradach tych mimo zaproszenia nie wziął udziału T. Kruczkowski, zarzucając członkom Związku Polaków, którzy wzięli udział w tym spotkaniu postępowanie wbrew statutowi oraz celowe działania rozłamowe⁴⁴⁷. Decyzja o nieuczestniczeniu w spotkaniu, w którym brało udział 28 działaczy reprezentujących 6 polskich organizacji⁴⁴⁸, była wielkim błędem T. Kruczkowskiego, gdyż niewątpliwie właśnie na tym spotkaniu doszło do konsolidacji jego przeciwników. Podczas Konwersatorium podjęta została uchwała powołująca do życia Radę Porozumiewawczą Polaków na Białorusi, jako nieformalne zrzeszenie przedstawicieli różnych polskich stowarzyszeń. Rada ta miała mieć siedzibę w Domu Polskim w Baranowiczach, a jej zebrania, jak zakładano, powinny się odbywać co 3 - 4 miesiące. Opracowanie ich tematyki powierzono Grupie Koordynacyjnej, w składzie C. Bieńkowski, A. Chomczukow, A. Jaroszkiewicz, A. Kołyszko, J. Porzecki, T. Sieliwończyk i S. Sienkiewicz⁴⁴⁹. Przyjęto też deklarację, w której za główny cel uznano przełamanie impasu, w jakim znalazła się społeczność polska. Wzywano też środowiska polskie do przełamania wzajemnej izolacji, proponując przekształcenie tygodnika „Głos znad Niemna” w pismo zaspakajające interesy wszystkich istniejących polskich organizacji⁴⁵⁰.

⁴⁴⁶ C. Bieńkowski, *Czas przemysleń, czas naprawy. List otwarty*, „Echa Polesia” 2004, nr 3, s. 12 – 13.

⁴⁴⁷ A. Dubikowski, *Gwałtowny charakter ZPB*, „Głos znad Niemna” nr 48 (653) z 26 listopada 2004, s. 1.

⁴⁴⁸ W Konwersatorium wzięli udział przedstawiciele: Polskiej Macierzy Szkolnej, Polskiego Towarzystwa Naukowego, Republikańskiego Społecznego Zjednoczenia „Harcerstwo”, Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Lidzkiej, Towarzystwa Polskich Plastyków oraz Związku Polaków na Białorusi. Wśród działaczy tych organizacji obecni byli: Czesław Bieńkowski (PTN Mińsk), Andżelika Borys (ZPB Grodno), Antoni Chomczukow (RSZH Roś), Michał Dobrynin (PMS PTN Brześć), Ryszard Dalkiewicz (TPP Grodno), Elżbieta Dołęga-Wrzonek (ZPB Baranowicze), Irena Fedczyk (ZPB Baranowicze), Barbara Fustoszenko (PMS Grodno), Tadeusz Gawin (ZPB Grodno), Helena Gorodecka (ZPB Mińsk), Andrzej Jakubowski (ZPB Mińsk), Alina Jaroszewicz (ZPB Brześć), Mieczysław Jaśkiewicz (ZPB Grodno), Stanisław Kiczko (TPP Grodno), Józef Kojta (PMS Grodno), Andrzej Kołyszko (TKPZL Lida), Andrzej Kusielczuk (ZPB Grodno), Antoni Kucharewicz (ZPB Grodno), Irena Malewicz (PTN Baranowicze), Helena Mankiewicz (PTN Mińsk), Wiktor Mironow (PTN Brześć), Olga Morozowa (PTN Mińsk), Zygmunt Piełuc (ZPB Grodno), Antoni Poczobut (ZPB Brzostkowica Wielka), Józef Porzecki (ZPB Grodno), Teresa Sieliwończyk (ZPB Baranowicze), Stanisław Sienkiewicz (PMS Grodno), Bolesław Wojteszenka (PTN Mińsk).

⁴⁴⁹ *Uchwała inauguracyjna posiedzenia Polskiego Konwersatorium Dialogu i Porozumienia*, w: „I Kongres Polskich Towarzystw Naukowych na Obczyźnie”, Kraków 2005, s. 67 – 68.

⁴⁵⁰ *Deklaracja Rady Porozumiewawczej Polaków na Białorusi*, „Ziemia Lidzka” nr 5 (63) z października 2004, s. 22 – 23; *Polskie Konwersatorium Dialogu i Porozumienia. Deklaracja uczestników*, „Echa Polesia” 2004, nr 3, s. 12 – 13.

Spotkanie, mające być początkiem procesu ratowania i naprawy polskiego ruchu, stało się początkiem eskalacji konfliktów w łonie ZPB. Przeciwnicy T. Kruczkowskiego zaczęli go oskarżać o działania na niekorzyść Związku, ograniczanie jego efektywnej działalności oraz dążenie do przekazania władzom białoruskim kontroli nad Domami Polskimi, a także korupcję i nieobyčajne zachowanie⁴⁵¹. Pretekstem do frontalnego ataku było nieprzeprowadzenie w listopadzie 2004 r. Zjazdu Związku Polaków. T. Kruczkowski wyjaśniał, że kierownictwo ZPB nie umieściło go w planie pracy, a to spowodowało, że „Wspólnota Polska” nie uwzględniła ewentualnych kosztów w swoich wydatkach, w związku z czym Zjazd nie mógł się odbyć jedynie z przyczyn finansowych⁴⁵². Zarząd Główny nie przyjął tego tłumaczenia do wiadomości i w dniu 18 stycznia 2005 r. podjął pod jego nieobecność decyzję o zawieszeniu T. Kruczkowskiego w pełnieniu funkcji prezesa i o powierzeniu jego obowiązków wiceprezesowi J. Porzeckiemu. Jednocześnie zadecydowano, że VI Zjazd odbędzie się w dniach 12 – 13 marca 2005 r.⁴⁵³ Ministerstwo dopatrzyło się w podejmowaniu wspomnianej decyzji szeregu uchybień oraz naruszeń statutu i w efekcie unieważniło to postanowienie, wystosowując pod adresem ZPB oficjalne ostrzeżenie⁴⁵⁴.

6. Konflikt w łonie Związku Polaków na Białorusi i jego wpływ na stosunki polsko-białoruskie

⁴⁵¹ P. Szaniawski, *V kolumna Łukaszenki*, „Życie Warszawy” 14 czerwca 2005. Usiłowano oskarżyć T. Kruczkowskiego o nadużycia seksualne. Jedna ze studentek oskarżyła go w styczniu 2005 r., że 4 lata wcześniej nakłaniał ją do współżycia seksualnego, wykorzystując swoją pozycję nauczyciela akademickiego. Informacja ta była dość szeroko kolportowana, zwłaszcza prasie polskiej.

⁴⁵² A. Tichomirow, *W obronie godności Polaka...*, s. 2.

⁴⁵³ Z 11 członków Zarządu Głównego pod dokumentem podpisało się 6, a mianowicie: A. Borys, W. Maculewicz, T. Malewicz, C. Ostrowska, J. Porzecki i T. Sieliwończyk. Zob. K. Tarasewicz, *Oświadczenie*, „Głos znad Niemna” nr 5 (662) z 4 lutego 2005, s. 2; T. Gawin, *Związek Polaków na Białorusi...*, s. 113 - 114.

⁴⁵⁴ W piśmie Ministerstwa stwierdzono, że w myśl statutu Zjazdu nie może zwoływać Zarząd Główny, tylko Rada Naczelna, ponadto, że informacje dotyczące zwołania Zjazdu, porządku, dnia, miejsca i daty obrad powinny zostać ogłoszone co najmniej z trzymiesięcznym wyprzedzeniem. Zauważono także, że tylko Zjazd może wybrać prezesa - Zarząd Główny jako organ wykonawczy nie ma kompetencji podejmowania decyzji o zawieszaniu w pełnieniu funkcji prezesa, a statut w ogóle nie przewidywał instytucji zawieszenia w pełnieniu funkcji prezesa. Zob. *ostrzeżeniem Ministerstwa Sprawiedliwości RB 28 stycznia 2005, nr 06-17/65*, „Głos znad Niemna” nr 5 (662) z 4 lutego 2005, s. 2. Prawnicza analiza stanowiska Ministerstwa Sprawiedliwości wskazuje, że jego argumenty były uzasadnione. Prawdą jest jednak, że datę przeprowadzenia VI Zjazdu oraz zasady przedstawicielstwa członków ustaliła i ogłosiła Rada Naczelna ZPB w listopadzie 2004 r., aczkolwiek ostateczną decyzję w tej sprawie uzależniono od stanowiska „Wspólnoty Polskiej”, która miała sfinansować to przedsięwzięcie. Por. A. Dubikowski, *Gwałtowny charakter. ZPB...*, s. 1; T. Gawin, *Związek Polaków na Białorusi...*, s. 109 – 111. Jeśli jednak tak, to zarzuty, które stały się powodem zawieszenia T. Kruczkowskiego były całkowicie bezpodstawne.

VI Zjazd poprzedziła zmasowana akcja władz białoruskich, które obudziwszy się jakby z letargu, zaczęły nagle występować w obronie T. Kruczkowskiego, wywierając presję na delegatów, aby poparli dotychczasowego prezesa. Stanowisko to było całkowicie zrozumiałe, zważywszy, że apolityczny prezes dużej organizacji mniejszości polskiej wyraźnie stroniący od kontaktów z opozycją białoruską był postacią godną z ich punktu widzenia akceptacji. Działania władz białoruskich były jednak spóźnione o wiele miesięcy, a może nawet lat. Gdyby bezpośrednio po wyborze T. Kruczkowskiego umożliwiły mu odniesienie jakichś znaczących sukcesów organizacyjnych, jego sytuacja wyglądałaby lepiej - niewątpliwie mimo niechęci T. Gawina, miałby on poparcie prominentnych działaczy. Niechęć między T. Kruczkowskim a pozostałymi działaczami gwałtownie narastała w tygodniach poprzedzających VI Zjazd. Bezpośrednio przed jego odbyciem doszło do bójki między T. Kruczkowskim a J. Porzeckim, wiceprezesem Związku i ewentualnym kontrkandydatem. W efekcie J. Porzecki trafił na 10 dni do aresztu⁴⁵⁵.

Działania władz białoruskich zostały ocenione przez polski MSZ jako „jawne pogwałcenie umów dwustronnych oraz powszechnie przyjętych standardów międzynarodowych w zakresie swobód mniejszości narodowych”. Do Ministerstwa wezwany został ambasador Białorusi w Warszawie, celem złożenia wyjaśnień. Ze względu na napiętą sytuację polityczną w grodzieńskim Zjeździe zdecydowali się nie uczestniczyć wysocy przedstawiciele polskich władz. Nie miał brać w nim udziału ani ambasador Polski na Białorusi, ani przedstawiciele władzy ustawodawczej, ani Ministerstwa Spraw Zagranicznych⁴⁵⁶. Wyrażna zmiana stanowiska władz polskich wobec prezesa T. Kruczkowskiego trudna jest do wytłumaczenia. Wydaje się, że były one pod wpływem zmasowanej kampanii prowadzonej przez T. Gawina. Można też przypuszczać, iż na ocenę polską miała wpływ także ogólna sytuacja polityczna. Nie można w końcu wykluczyć, że władze polskie zrewidowały swój początkowo niechętny stosunek do nacjonalistycznie nastawionej opozycji białoruskiej.

W trakcie VI Zjazdu działalność T. Kruczkowskiego poddano surowej, aczkolwiek nie zawsze słusznej krytyce. Obarczono go odpowiedzialnością za regres

⁴⁵⁵ T. Bielecki, *Bójka prezesów. Polonia na Białorusi*, „Gazeta Wyborcza” nr 59 (4775) z 11 marca 2005, s. 14; E. Bura, *Kto posadził wiceprezesa? Nowe władze Związku Polaków na Białorusi*, „Gazeta Wyborcza” nr 61 (4777) z 14 marca 2005, s. 10; P. Kościński, *Polski działacz w grodzieńskim areszcie*, „Rzeczpospolita” nr 3472 z 11 marca 2005, w: T. Gawin, *Związek Polaków na Białorusi...*, s. 121; A. Tichomirow, *W obronie godności Polaka...*, s. 2; A. Usowicz, *W kilku zdaniach...*, s. 4.

⁴⁵⁶ A. Eberhardt, *Polska a konflikt wokół Związku Polaków na Białorusi* „Rocznik polskiej polityki zagranicznej 2006”, s. 260.

polskiego szkolnictwa w sytuacji, gdy liczba pobierających naukę języka polskiego wyraźnie wzrosła, jednak wśród form organizacyjnych dominowały zajęcia fakultatywne, a spadła liczba dzieci w klasach z polskim językiem nauczania jako przedmiotem obowiązkowym. Szkoły polskie w Grodnie oraz w Wołkowysku miały kłopot z naborem⁴⁵⁷. Było to jednak spowodowane przyczynami niezależnymi, a mianowicie niżem demograficznym oraz reformą szkolnictwa⁴⁵⁸. W części był to też rezultat postawy Polaków, którzy po początkowej euforii zaczęli dochodzić do przekonania, że nauka w szkołach i klasach polskich nie zapewni ich dzieciom dobrego startu. Prawdą jest wszakże, iż władze „torpedowały” szereg przedsięwzięć oświatowych. Nie udało się na przykład doprowadzić do powstania szkół polskich w Brześciu, drugiej szkoły w Grodnie, a także w Lidzie, Mińsku, Nowogródku i Szczuczynie. Nie powstały dwukulturowe szkoły w Iwieńcu oraz w Woronowie⁴⁵⁹. Stwierdzić w końcu należy, że proces dydaktyczny nie mógł przebiegać prawidłowo, gdyż brakowało podręczników i spójnej koncepcji kształcenia w języku polskim⁴⁶⁰.

⁴⁵⁷ Zob. w tej kwestii H. Bogdan, I. Kulikowska, *Czas do szkoły. Inauguracja roku szkolnego*, „Głos znad Niemna” nr 36 (589) z 5 września 2003, s. 5; I. Kulikowska, *Kształci i wychowuje. Stawiając na jakość*, „Głos znad Niemna” nr 21 (626) z 21 maja 2004, s. 4; M. Ejmont, *Dbajmy o mowę ojczystą, nikt tego za nas nie zrobi!*, „Głos znad Niemna” nr 34 (639) z 20 sierpnia 2004, s. 5; A. Bezzubow, O. Karpuk, *Nauka przez zabawę. Warsztaty metodyczne w Brześciu i Werenowie*, „Głos znad Niemna” nr 12 (617) z 19 marca 2004, s. 4; I. Kulikowska, *Dla dobra sprawy*, „Głos znad Niemna” nr 40 (645) z 1 października 2004, s. 5. Z treści artykułów wynika, że rodzice dzieci woleli, aby poznawały one język polski na lekcjach nieobowiązkowych. Wiele wolnych miejsc w klasach i szkołach z językiem polskim pozostało nieobsadzonych.

⁴⁵⁸ W 2002 r. na Białorusi wprowadzono pięciodniowy tydzień nauczania, co spowodowało znaczną redukcję godzin na naukę języka polskiego. Zob. A. Borys, *Nie dajmy się zniszczyć. Dobro naszych dzieci w naszych rękach*, „Głos znad Niemna” nr 5 (558) z 31 stycznia 2003, s. 4.

⁴⁵⁹ W szkołach dwukulturowych po polsku miały być wykładane tylko przedmioty humanistyczne, natomiast przedmioty ścisłe nauczane byłyby w jednym z języków państwowych. Nauczanie dzieci przedmiotów ścisłych w języku polskim utrudniałoby im późniejsze kształcenie się w wyższych szkołach białoruskich w zakresie nauk technicznych i ścisłych. Zob. *Zmienia się wizerunek Polaków na Białorusi. Rozmowa z T. Kruczkowskim*, „Nasz Dziennik” nr 269 (1158) z 17 – 18 listopada 2001, s. 19; A. Odlanicki, *Pierwsze owoce współpracy. Eksperyment w Iwieńcu może doprowadzić do powstania szkoły dwukulturowej*, „Głos znad Niemna” nr 35 (536) z 30 sierpnia 2002, s. 4; *Bo polska? Władze nie chcą szkoły w Werenowie. Białoruś*, „Nasz Dziennik” nr 30 (919) z 5 lutego 2001, s. 6; A. Pisalnik, *Szczęśliwi w zdrętwieniu. Odmawiając budowy szkoły polskiej, władze rejonu werenowskiego hamują rozwój oświaty*, „Głos znad Niemna” nr 5 (456) z 2 lutego 2001, s. 1 i 5; *Władze białoruskiego Werenowa. Białoruś*, „Gazeta Wyborcza” nr 29 (3633) z 2 lutego 2001, s. 7; *Wspólna praca, wspólny wysiłek. Rozmowa z T. Kruczkowskim*, „Głos znad Niemna” nr 6 (611) z 6 lutego 2004, s. 4.

⁴⁶⁰ Zniechęcało do nauki języka polskiego to, że stopniowo zmniejszały się limity przyjęć na studia w Polsce dla osób z Białorusi. Do 2004 r. było to 50 miejsc, następnie 15. Dopiero później poza stypendystami rządu polskiego pojawili się stypendyści Programu Stypendialnego im. Konstantego Kalinowskiego. Fundusz ten został uruchomiony dopiero w 2006 r., ale adresowany był nie tylko do przedstawicieli mniejszości polskiej, lecz głównie – a może przede wszystkim do Białorusinów ze środowisk opozycji, relegowanych z białoruskich uczelni wyższych z uwagi na działalność opozycyjną lub uczniów, którym odmówiono dostępu do takich studiów ze względu na zaangażowanie w działalność na rzecz demokracji. http://www.eduskrypt.pl/program_stypendialny_im_konstantego_kalinowskiego-info-18129.html 13-

Sukcesem T. Kruczkowskiego była natomiast rozbudowa sieci Domów Polskich - w tym czasie oddano takie obiekty w Borysowie, Iwieńcu, Mińsku, Miorach, Nowogródku, Odelsku, Rosi, Rubieżewicach oraz w Witebsku⁴⁶¹. Każdy z tych obiektów był ważnym centrum kulturalno-oświatowym, aczkolwiek koszty ich utrzymania stanowiły poważne obciążenie dla Związku. Przeciwnicy T. Kruczkowskiego, zarzucając mu poważny spadek nakładu „Głosu znad Niemna”, nie zwracali uwagi, że wiązało się to z ogólną tendencją istniejącą na białoruskim rynku prasowym oraz z ubytkiem z przyczyn naturalnych – najstarszych czytelników⁴⁶². Nieprawdziwe były jednak chyba zarzuty, że T. Kruczkowski cenzurował artykuły, gdyż na łamach pisma zamieszczano - i to często - artykuły T. Gawina, jego największego przeciwnika oraz wywiady z nim przeprowadzane.

W kampanii przeciwko T. Kruczkowskiemu nie przebiegano w środkach, formułując także zarzuty całkowicie nieprawdziwe. W polskiej prasie pojawiły się informacje o tym, że T. Kruczkowski nie rozliczył się z otrzymanych z Rzeczypospolitej pieniędzy w kwocie 1, 5 mln złotych⁴⁶³. T. Gawin na forum Zjazdu zarzucił T. Kruczkowskiemu, że nie może kierować organizacją działającą w oparciu o wartości chrześcijańskie, gdyż jest rozwiedziony i nie wychowuje swojego dziecka. Rozpuszczono także pogłoski, że jest on homoseksualistą, a jednocześnie starano się nagłośnić zdarzenie, które jakoby ten zarzut niwelowało, a mianowicie

08-2013, 16:43. Na Białorusi nie ma wyższej uczelni z polskim językiem nauczania, aczkolwiek na uniwersytetach w Brześciu, Grodnie, Homlu oraz Mińsku istnieją katedry języka i kultury polskiej, na których studiuje ok. 200 osób. Zob. J. Jasińska, *Specjalizacja – polski. Mińsk*, „Głos znad Niemna” nr 35 (536) z 30 sierpnia 2002, s. 4. W 2003 r. na Uniwersytecie w Grodnie został otwarty kierunek Historia i Język Polski. Zob. A. Tichomirow, *W obronie...*, s. 2. Wydział Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku prowadzi w Grodnie zajęcia dla studentów zaocznych. Zob. T. Zaleska, *Z indeksem w rękę. Grodno – Białystok*, „Głos znad Niemna” nr 47 (548) z 22 listopada 2002, s. 4; I. Kulikowska, *Wiwat Akademia! Grodno*, „Głos znad Niemna” nr 46 (599) z 14 września 2003, s. 5; *Pierwszy jubileusz*, „Głos znad Niemna” nr 45 (598) z 7 listopada 2003, s. 1. W 2001 r. powstała z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Naukowego na Białorusi Polska Wyższa Szkoła Humanistyczna, kierowana przez C. Bieńkowskiego, prowadząca zajęcia na filologii polsko-angielskiej, polsko-niemieckiej, pedagogice, prawie międzynarodowym oraz psychologii. Zajęcia odbywały się w Baranowiczach, Grodnie oraz w Mińsku. Zob. *Polska Wyższa Szkoła Humanistyczna. Rozmowa z C. Bieńkowskim*, „Głos znad Niemna” nr 47 (548) z 22 listopada 2002, s. 5.

⁴⁶¹ T. Kruczkowski, *Polacy na Białorusi...*, s. 249; I. Kulikowska, *Piękny, ciepły i serdeczny. Nowy Dom Polski na Białorusi*, „Głos znad Niemna” nr 30 (583) z 25 lipca 2003, s. 1 i 5; H. Ejsmont, *Dom wielkich nadziei. Otwarcie Domu Polskiego w Witebsku*, „Głos znad Niemna” nr 47 (548) z 22 listopada 2002, s. 1.

⁴⁶² A. Mak, „Głos znad Niemna”, „Nowe Kontrasty” nr 12 (60) z grudnia 1998, s. 18; A. Dubikowski, *Głos u progu nowego stulecia*, „Głos znad Niemna” nr 51-52 (450-451) z 22 grudnia 2000, s. 5; L. Wątróbski, „Głos znad Niemna”, „Nowe Kontrasty” nr 11 (107) z listopada 2002, s. 26.

⁴⁶³ T. Bielecki, *Bójka prezesów. Polonia na Białorusi*, „Gazeta Wyborcza” nr 59 (4775) z 11 marca 2005, s. 14; *Białoruś. Związkowi Polaków grozi likwidacja*, „Gazeta Wyborcza” nr 27 (4743) z 2 lutego 2005, s. 9; E. Bura, *Kto posadził wiceprezesa? Nowe władze Związku Polaków na Białorusi*, „Gazeta Wyborcza” nr 61 (4777) z 14 marca 2005, s. 10.

skargę, którą w styczniu 2005 r. złożyła studentka V roku Uniwersytetu w Grodnie, Julia Lewsza, twierdząc, że 4 lata wcześniej T. Kruczkowski, wykorzystując swoją pozycję służbową, nakłaniał ją do współżycia⁴⁶⁴. Analizując treść zarzutów przedstawianych T. Kruczkowskiemu, wypada zauważyć, że te, które odnosiły się do warstwy obyczajowej oraz przywłaszczenia pomocy, były szeroko omawiane w prasie wychodzącej w Polsce, natomiast pomijane milczeniem, jedynie wzmiankowane w pismach wychodzących na Białorusi. Tylko opozycyjna gazeta „Народна воля” (Narodna Wola) poświęciła tej sprawie szczególniejszą uwagę⁴⁶⁵.

T. Gawin nie taił, że w kampanii przeciwko T. Kruczkowskiemu pomagają mu związane z opozycją białoruskie niezależne środki masowego przekazu, szczególnie wychodząca w internecie „Пагоня” (Pahonia). Jadwiga Staniszkis już po wyborach w Związku Polaków zwróciła uwagę na możliwość celowego wykorzystywania przez opozycję białorską konfliktu wewnętrznego w ZPB po to, aby wytworzyć w Polsce przekonanie o zagrożeniu praw polskiej mniejszości narodowej i potrzebie ich obrony i w ten sposób wciągnąć najpierw Rzeczpospolitą, a potem Unię Europejską w wewnętrzne spory na Białorusi - w rewolucję, która będzie przypominała wydarzenia na Ukrainie w 2004 r. J. Staniszkis wskazywała jednak, że sukces takiej rewolucji na Białorusi jest niemożliwy do osiągnięcia, a ewentualne zmiany, do jakich może tam dojść, będą wynikiem sporów w obozie władzy A. Łukaszenki. Przenikliwa analiza politologiczna prof. J. Staniszkis przeszła w Polsce praktycznie bez echa, gdyż opublikowana została w czasopiśmie „Fakt”⁴⁶⁶. Polska prasa przedstawiała konflikt w barwach „czarno-białych”. Z jednej strony rysowała obraz szczerego patrioty, T. Gawina, pozbawionego rzekomo władzy w wyniku jakiegoś spisku, z drugiej strony, zaprzędanego A. Łukaszenkę, wątpliwej moralności T. Kruczkowskiego, marnującego „grosz publiczny”, trwoniącego dary z Polski i w dodatku doktoryzowanego w Rosji. Nie chciano zauważyć, iż T. Gawin był podpułkownikiem Armii Radzieckiej i to oddziałów łączności, powiązanych ze

⁴⁶⁴ W części przekazów prasowych utrzymywano nawet, że skarżąca została przez T. Kruczkowskiego zgwałcona. W toku późniejszego postępowania, zakończonego uniewinnieniem T. Kruczkowskiego, nie ustalono, czy utrzymywał on kontakty seksualne z Julią Lewszą, czy też nie, jednak z bilingów udostępnionych przez operatora telefonii komórkowej wynikało, że dzwonili oni do siebie. Zob. P. Kościński, *Skandal w Związku Polaków na Białorusi*, „Rzeczpospolita” nr 3438 z 22 stycznia 2005. Zob. także T. Gawin, *Historia niszczenia niezależności...*, s. 113 – 114.

⁴⁶⁵ R. Kawalczuk, *Tadeusz Gawin: białoruskie władze włączyły się do wali przedwyborczej w Związku Polaków*, „Пагоня” (Pahonia) z 16 lutego 2005, tekst przedrukowany w tłum. w książce T. Gawina *Związek...*, s. 122.

⁴⁶⁶ Zob. J. Staniszkis, *Władza i pieniądze*, „Fakt” nr 176 (539) z 30 – 31 lipca 2005, s. 2.

służbami specjalnymi, a w listopadzie 2004 r. oświadczał na posiedzeniu Rady Naczelnej, że nie jest Polakiem, ale czuje się Białorusinem polskiego pochodzenia⁴⁶⁷. W literaturze podkreślano, że białoruska opozycja wspierała atak T. Gawina na T. Kruczkowskiego z przyczyn koniunkturalnych. Z jednej strony spłacała „dług” wobec T. Gawina, z drugiej miała interes w tym, aby wyeliminować T. Kruczkowskiego, zważywszy, że reprezentował on nurt nie do przyjęcia dla znaczącej części opozycji, nieuznającej odrębności białoruskich Polaków, widząc w nich jedynie „spolszczonych Białorusinów”, których należy poddać całkowitej asymilacji⁴⁶⁸. T. Kruczkowski był zdania, że Polacy winni unikać wszelkich obcych etnicznie wpływów. Zarzucono mu przez to, że chciał, aby mniejszość polska rozwijała się zamknięta w getcie narodowościowym⁴⁶⁹. Wsparcie białoruskiej opozycji, o silnym nachyleniu nacjonalistycznym, było nie do przyjęcia dla sporej części Polaków na Białorusi, chociaż do niektórych przemawiały zarzuty i plotki o charakterze obyczajowym i kryminalnym. Protekcja, jaką wyraźnie udzielała tuż przed wyborami T. Kruczkowskiemu administracja A. Łukaszenki raczej szkodziła mu, niż pomagała. O skali ataków na T. Kruczkowskiego świadczy fakt, że kilka tygodni przed Zjazdem nieznani sprawcy podpalili mu samochód.

W toku głosowania większość z 210 delegatów na Zjazd uznała pracę T. Kruczkowskiego i Zarządu Głównego za dostateczną. Tylko 54 było przeciw, a 19 wstrzymało się od głosu. Jednak wybory na stanowisko prezesa T. Kruczkowski przegrał. Jego kontrkandydatka, Andżelika Borys, dotychczasowa kierowniczka działu oświaty Zarządu Głównego, otrzymała 152 głosy, a T. Kruczkowski jedynie 116. Trzeci z kandydatów, Piotr Kuźmich, miał 2 głosy.

W swoim wystąpieniu programowym A. Borys wyraźnie akcentowała, że nie będzie się angażować w działalność polityczną, a za najważniejszy problem uznała rozwój szkolnictwa polskiego na Białorusi, pielęgnację języka polskiego oraz tradycji narodowych. Zapowiadała rozszerzenie współpracy z innymi polskimi stowarzyszeniami, w pierwszym rzędzie z Macierzą Szkolną⁴⁷⁰. Dokonano głębokich

⁴⁶⁷ J. Giendel, *Jaką drogą kroczymy?*, „Głos znad Niemna” nr 10 (667) z 11 marca 2005, s. 2; A. Usowicz, *W kilku zdaniach...*, s. 4.

⁴⁶⁸ A. Tichomirow, *Polacy na Białorusi...*, s. 89 – 90.

⁴⁶⁹ T. Gawin, *Zwycięstwa...*, s. 535; *Nie wystarczy tylko Snickers*, rozmowa z T. Gawinem, „Niwa” nr 11 (2496) z 11 marca 2004.

⁴⁷⁰ A. Bezzubow, *Nasza polityka ma być poza polityką*. Andżelika Borys o perspektywach rozwoju organizacji, „Głos znad Niemna” nr 11 (668) z 18 marca 2005, s. 1; P. Kościński, *Zmiany w Związku Polaków na Białorusi*, „Rzeczpospolita” nr 61 (7050) z 14 marca 2005, s. A7; T. Gawin, *Historia niszczenia niezależności...*, s. 129.

zmian w składzie Zarządu Głównego i Rady Naczelnej⁴⁷¹. Honorowy prezes, T. Gawin, oficjalnie nie piastował żadnego stanowiska, faktycznie jednak był doradcą A. Borys⁴⁷². Bezpośrednio po wyborach nastąpiły także istotne zmiany w składzie redakcji „Głosu znad Niemna” i „Magazynu Polskiego”. Rada Naczelna odwołała Andrzeja Dubikowskiego i Eugeniusza Skrobockiego, mianując na ich miejsce Andrzeja Pisalnika i Andrzeja Poczobuta⁴⁷³.

W konflikt między działaczami Związku Polaków dała się wciągnąć polska dyplomacja. T. Kruczkowskiego wyraźnie zwalczał radca w ambasadzie RP w Mińsku, Marek Bućko i konsul Andrzej Buczak, wspierający A. Borys. M. Bućko objął zresztą patronatem uczestników polskiego Konwersatorium Dialogu i Porozumienia w Baranowiczach, w ramach którego pod nieobecność T. Kruczkowskiego doszło do porozumienia jego przeciwników. T. Kruczkowski

⁴⁷¹ W skład Zarządu Głównego weszli: Andżelika Borys (Grodno), Oksana Gołombowska (wiceprezes ds. kultury, Grodno), Alina Jaroszewicz (Brześć), Ryszard Kacynel (wiceprezes ds. inwestycji, Grodno), Wiesław Kiewlak (wiceprezes ds. gospodarczych, Grodno), Irena Kułakowska (wiceprezes ds. oświaty, Grodno), Helena Marczukiewicz (Mińsk), Józef Porzecki (wiceprezes ZPB, Grodno), Tera Sieliwończyk (wiceprezes ds. kontaktów z zagranicą, Baranowicze), Anna Szałkiewicz (Porozowo) i Krystyna Witowicz (Łosośna). W skład Rady Naczelnej weszli: Irena Bohatyrewicz, (Grodno), Wojciech Boradyn (Nowogródek), Andżelika Borys (Grodno), Antoni Chomczukow (Roś), Andrzej Dubikowski (Grodno), Irena Ejsmont (Grodno), Alicja Gałustowa (Witebsk), Oksana Gołombowska (Grodno), Helena Gotowko (Lida), Maria Hołownia (Grodno), Andrzej Janulewicz (Sopoćkinie), Mieczysław Jaśkiewicz (Grodno), Kazimierz Jodkowski (wiceprezes RN ZPB, Grodno), Alina Jurewicz (Wołkowysk), Ryszard Kacynel (Grodno), Krystyna Kalinowska (Pińsk), Wiesław Kiewlak (Grodno), Zofia Kulikowska (Grodno), Irena Kułakowska (Grodno), Wiktor Maculewicz (Brasław), Tadeusz Malewicz (prezes RN ZPB, Grodno), Helena Marczukiewicz (Mińsk), Antonina Mukłanowicz (Woronowo), Tadeusz Paczkowski (Oszmiana), Teresa Pietrowa (Smorgonie), Lucyna Pietrulewicz (Mińsk), Józef Porzecki (Grodno), Teresa Sieliwończyk (Baranowicze), Teresa Sobol (Iwiniec), Anna Szałkiewicz (Porozowo), Majna Szmargun (Mozyrz), Izabela Tyrkin (Lida), Krystyna Witowicz (Łosośna) i Jerzy Żurawowicz (Mohylew). Zwraca uwagę, że w składzie Zarządu i Rady Naczelnej nie znalazł się T. Kruczkowski, natomiast pozostali w jego składzie nadal R. Kacynel, J. Porzecki i T. Sieliwończyk. Zabrakło także w obu wspomnianych ciałach C. Bieńkowskiego, odgrywającego wcześniej dość istotną rolę.

⁴⁷² T. Gawin od listopada 2000 r. był związany z grodzieńską organizacją opozycyjną „Ratusz”, zdelegalizowaną w sierpniu 2003 r. W „Ratuszu” znalazł też przystań syn T. Gawina, Feliks oraz działacze ZPB Andrzej Kusińczuk i Andrzej Pejc. Zob. C. Goliński, *Ruszył sąd nad Ratuszem*, „Gazeta Wyborcza” nr 110 (4321) z 13 maja 2003, s. 13; T. Gawin, *Zwycięstwa...*, s. 488 i 566. T. Gawin był głównym współpracownikiem Aleksandra Milinkiewicza, szefa „Ratusza”, późniejszego kontrkandydata A. Łukaszenki w wyborach prezydenckich na Białorusi w 2006 r. A. Milinkiewicz jest honorowym członkiem Związku Polaków na Białorusi.

⁴⁷³ Wraz z A. Dubikowskim odeszła z pracy część pracowników „Głosu”, w tym T. Zaleska, zastępca redaktora naczelnego i R. Karaczun. A. Dubikowski zaskarżył decyzję o zwolnieniu do sądu, który wyrokiem z 6 maja 2005 r. przywrócił go do pracy na stanowisku redaktora naczelnego, co jak się wydaje było jednak sprzeczne ze statutem, nakazując wypłacenie stosownego odszkodowania. Zob. M. Kaciewicz, *Miotła na lachy. Świat. Białoruś*, „Newsweek” nr 20 z 22 maja 2005, s. 42; A. Pisalnik, *Od redaktora. Pracujemy normalnie*, „Głos znad Niemna” nr 15 (672) z 15 kwietnia 2005, s. 1; *Potępiamy pseudo-Polaków. Rozmowa z A. Borys*, „Głos znad Niemna” nr 19 (676) z 27 maja 2005, s. 2. Zwraca uwagę brutalność sformułowań A. Borys, która zasłużonych dla większości polskich dziennikarzy, niepodzielających jednak jej poglądów, nazywała pseudo-Polakami, nie szczędząc im cierpkich uwag i nie stroniąc od insynuacji.

oskarżał także Piotra Jankowskiego, prezesa Fundacji na Rzecz Pomocy Dzieciom z Grodzieńszczyzny o wtrącanie się w wewnętrzne sprawy Związku Polaków. Zarzuty wobec P. Jankowskiego nie były pozbawione racji, gdyż kampania przedzjazdowa A. Borys była wspierana przez kierowaną przez niego fundację⁴⁷⁴. Wkrótce po wyborach, prezydent A. Łukaszenka w *orędziu o stanie państwa* z 19 kwietnia 2005 r., transmitowanym przez białorską telewizję i radio, powtarzając część zarzutów T. Kruczkowskiego, zaatakował Polskę, oskarżając polskich dyplomatów o przygotowanie przewrotu w oparciu o przedstawicieli mniejszości polskiej⁴⁷⁵. T. Kruczkowski i jego zwolennicy zaskarżyli decyzje personalne VI Zjazdu do Ministerstwa Sprawiedliwości, wskazując na liczne nieprawidłowości w trakcie trwania Zjazdu i w czasie wyborów prezesa⁴⁷⁶. W dniu 12 maja 2005 r. Ministerstwo Sprawiedliwości uznało wyniki Zjazdu za nieprawomocne i nakazało jego powtórzenie. Do czasu odbycia nowego Zjazdu Związkiem miał kierować dalej T. Kruczkowski⁴⁷⁷.

Rada Naczelna, zwołana w trybie nadzwyczajnym, odmówiła wykonania decyzji władz, stwierdzając konfrontatywnie, że Ministerstwo Sprawiedliwości w sposób niedopuszczalny ingeruje w działalność organizacji społecznej⁴⁷⁸. Jest rzeczą

⁴⁷⁴ A. Dubikowski, E. Skrobocki, T. Zaleska, *List otwarty do władz polskich i Polaków na świecie*; <http://jozefdarski.pl/1272-list-otwarty-do-wladz-polskich-i-polakow-w-swiecie> 14-08-2013 11:04; T. Gawin, *Historia niszczenia niezależności...*, s. 93, 120, 123, 133 – 134, 140, 157 i 271.

⁴⁷⁵ R. Foks, *Konflikt białorusko-polski, 11 marca – 24 sierpnia 2005*, w: M. S. Wolański, G. Tokarz (red.), „Polska – Białoruś. Wybrane aspekty polityczne i gospodarcze”, Toruń 2007, s. 169 – 187; W. Maziarski, *Co łaska na wolność*, „Newsweek” z 3 maja 2005.

⁴⁷⁶ Podniesiono, że w Zjeździe w charakterze delegatów uczestniczyły osoby z nieistniejących struktur terenowych oraz że wybory organów zjazdowych nastąpiły z naruszeniem statutu, przy braku *quorum*. Wskazano, że doszło do łamania porządku obrad, ingerowania w ich przebieg osób niebędących delegatami naruszenia tajności głosowania, oddawania głosów za inne osoby, liczenia głosów przy drzwiach zamkniętych, w końcu wywieranie nacisku psychologicznego na T. Kruczkowskiego oraz jego zwolenników. Zob. *Co zdarzyło się na marcowym zjeździe*, „Gazeta Wyborcza” nr 112 (4827) z 16 maja 2005, s. 12; A. Dubikowski, E. Skrobocki, T. Zaleska, *List otwarty do władz...*; W. Radziwinowicz, *Atak na Związek Polaków na Białorusi. Władze rozprawiają się ze Związkiem Polaków na Białorusi*, „Gazeta Wyborcza” nr 110 (4825) z 13 maja 2005, s. 1; A. Stelmachowski, *Oświadczenie Zarządu Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w sprawie unieważnienia Zjazdu Związku Polaków na Białorusi*, w: T. Gawin, *Historia niszczenia niezależności...*, s. 138.

⁴⁷⁷ T. Białek, *Międzynarodowe standardy...*, s. 180 – 181; E. Bura, *Cisza przed szturmem? Kłopoty Związku Polaków na Białorusi*, „Gazeta Wyborcza” nr 112 (4827) z 16 maja 2005, s. 12; *Czekając na szturm*, „Gazeta Wyborcza” nr 113 (4828) z 17 maja 2005, s. 13; R. Foks, *Konflikt...*, s. 174, 176 i 183; S. Iwanow, *Czym odpowie Polska? Szczyt konfliktu mamy dopiero przed sobą*, „Angora” nr 23 z 5 czerwca 2005, s. 25; M. Kaciewicz, *Miotła na lachy...*, s. 142 – 143; W. Radziwinowicz, *Wojna z Polakami*, „Gazeta Wyborcza” nr 121 (4846) z 27 maja 2005, s. 15.

⁴⁷⁸ Zob. P. Kościński, *Związek Polaków odmówił podporządkowania się decyzji Ministerstwa Sprawiedliwości, które unieważniło jego marcowy Zjazd*, „Rzeczpospolita” z 16 maja 2005. Por. także T. Gawin, *Historia niszczenia niezależności...*, s. 154. Komentatorzy, a i sama Rada Naczelna zdawała się nie zauważać faktu, że niezależnie od kontekstu politycznego istniały podstawy prawne do podjęcia decyzji przez Ministerstwo Sprawiedliwości i kontroli działania Rady. Inną rzeczą jest, czy wspomniana decyzja była sprawiedliwa i uzasadniona.

charakterystyczną, że Rada Naczelna w tej sytuacji wyraźnie dążyła do konfrontacji, realizując w gruncie rzeczy scenariusz, który przewidziała J. Staniszkis. Nie widziano lub nie chciano widzieć możliwości zakwestionowania decyzji Ministerstwa Sprawiedliwości na drodze prawnej. W odpowiedzi minister sprawiedliwości Białorusi, Wiktar Haławanau zagroził delegalizacją Związku Polaków⁴⁷⁹. W tej sytuacji Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP sformułowało oświadczenie, w którym zażądało natychmiastowego uchYLENIA decyzji o uznaniu Zjazdu za nielegalny i przywrócenia władz wyłonionych na VI Zjeździe. MSZ RP stwierdziło, że decyzja białoruskiego Ministerstwa Sprawiedliwości, uznająca VI Zjazd za nielegalny, jest niedopuszczalnym ingerowaniem w działalność niezależnego, pozarządowego stowarzyszenia. Podniesiono, że obserwatorzy stwierdzili, iż obrady Zjazdu przebiegały z zachowaniem procedur demokratycznych. Wyrażono wreszcie solidarność z władzami Związku Polaków, z prezesem A. Borys⁴⁸⁰. Działania władz polskich wydają się być niezwykle ryzykowne i w gruncie rzeczy można je traktować nie jako reakcję na decyzję Ministerstwa Sprawiedliwości RB, lecz jako odpowiedź na wcześniejsze zarzuty A. Łukaszenki. Paradoxem jest jednak to, że dopiero w tym momencie wspomniane zarzuty okazują się prawdziwe i uzasadnione. Występując w tak zdecydowany sposób w obronie wybranych na VI Zjeździe Związku Polaków władz, MSZ RP wyraźnie zgubiło proporcje. Z punktu widzenia władz Białorusi, stanowisko polskie było ingerencją w wewnętrzne sprawy Białorusi i stanowiło uzurpację prawa pozwalającego na ocenianie postępowania tych władz wobec jednej z organizacji pozarządowych. Ważny był przy tym ton reakcji polskiej i sposób formułowania żądań⁴⁸¹. Ambasador Białorusi w Polsce, Pavel P. Latushka, został wezwany do

⁴⁷⁹ W. Szacki, *My swoje, Mińsk swoje. Spór z Białorusią – c.d.*, „Gazeta Wyborcza” nr 117 (4832) z 21 maja 2005, s. 3.

⁴⁸⁰

⁴⁸¹ Godzi się w tym miejscu przypomnieć, jak nerwowo zareagowały władze polskie i polska opinia publiczna po tym, jak władze izraelskie stwierdziły, że Sejm polski musi zmienić ustawę zakazującą w Polsce tzw. uboju rytualnego. Jednocześnie, niezależnie od opcji politycznych, oskarżono wówczas Izrael o wtrącanie się w wewnętrzne sprawy polskie. Zob. <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Izrael-ponownie-krytykuje-Polske-ws-uboju-rytualnego,wid,15819093,wiadomosc.html?ticaid=1111fc> 14-08-2013, 12:24; <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/uboj-rytualny-zakazany-w-polsce-msz-chce-wyjasnien-od-izraela/5ccjz> 14-08-2013, 12:25; <http://wpolityce.pl/wydarzenia/58016-reakcja-izraelskiego-msz-na-polska-ustawe-o-uboju-rytualnym-zydzi-apeluja-o-zrewidowanie-decyzji-sejmu> 14-08-2013, 12:27. Można hipotetycznie założyć, że w sytuacji, gdyby polskie władze zakwestionowały decyzję jakiegoś działającego w RP stowarzyszenia niemieckiego, a władze niemieckie uznałyby taką decyzję za bezprawną, to również i w Polsce odebrałoby tego rodzaju postępowanie jako niedopuszczalne wtrącanie się w wewnętrzne sprawy Polski.

Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP⁴⁸². Nerwowość reakcji polskiej wynikała z faktu, że w owym czasie trwała już kampania przed wyborami do Sejmu i Senatu, które pierwotnie miały się odbyć w czerwcu 2005 r., a w ostateczności przeprowadzono je 25 września 2005 r. Reakcja polityków polskich i organów centralnych wpisywała się wyraźnie już w tę kampanię. Nikt w owym czasie w Polsce nie podjął próby mediacji między skłóconymi działaczami ZPB. Do takiej mediacji predestynowany był niewątpliwie A. Kwaśniewski jako prezydent oraz „Wspólnota Polska”. Tymczasem prezydent A. Kwaśniewski w sposób dość nieodpowiedzialny nazwał postępowanie administracji A. Łukaszenki „skandalicznym”⁴⁸³, a „Wspólnota Polska” jednoznacznie wyraziła swoje poparcie dla A. Borys.

Jedyną w zasadzie próbę mediacji między działaczami Związku Polaków na Białorusi podjął, przyjeżdżając na Białoruś w dniu 23 maja 2005 r., Roman Giertych, jako szef Sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Warto odnotować, że kierownictwo Sejmu stwarzało mu niejake trudności w samym wyjeździe na Białoruś, możliwości skorzystania z paszportu dyplomatycznego itd. R. Giertych zakładał, że będzie możliwe włączenie do Zarządu Głównego wybranego na VI Zjeździe T. Kruczkowskiego i kilku jego stronników⁴⁸⁴. Z punktu widzenia przepisów prawa, pomysł R. Giertycha musi budzić co najmniej zdziwienie, gdyż wprowadzenie przed dokooptowanie do Zarządu wybranego na VI Zjeździe byłoby niewątpliwie złamaniem statutu, a więc zabiegiem skazanym na niepowodzenie. Próba mediacji spotkała się ze zdecydowanym sprzeciwem A. Borys i T. Gawina,

⁴⁸² A. Chečko, *Ambasador Białorusi wezwany do Ministerstwa Spraw Zagranicznych. MSZ RP 2005-05-15*, w: T. Gawin, *Historia niszczenia niezależności...*, s. 139 i 154. W trakcie rozmowy, jaką prowadził z nim Andrzej Załucki, podsekretarz stanu w tym Ministerstwie w pełni podtrzymał ocenę postawy władz Republiki Białorusi i żądania strony polskiej, zapowiadając także podjęcie stosownych sankcji, włączając w to odpowiednie działania na arenie międzynarodowej. Poinformował on także ambasadora, że postawa władz białoruskich stworzyła sytuację, w której rząd polski uznał za konieczne, po pierwsze, zawiesić przewidzianą wcześniej konsultację na poziomie politycznym, po drugie, uruchomić procedury umieszczenia w tzw. wykazie cudzoziemców niepożądanych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej funkcjonariuszy białoruskich odpowiedzialnych za delegalizację władz Związku Polaków na Białorusi i stosowanie represji. Dotyczy to także Białorusinów polskiego pochodzenia, którzy w bezpośredni sposób przyczynili się do zdelegalizowani Rady Naczelnej Związku Polaków na Białorusi. W ten sposób rząd polski opowiedział się po jednej ze stron konfliktu - tej, której racje uznał za uzasadnione i stanowiska swojego bronił następnie referując problem podczas obrad Sejmu. Zob. 103 posiedzenie Sejmu w dniu 19 maja 2005 r., s. 173 [http://orka.sejm.gov.pl/StenoInter.nsf/0/96B0DA82CC0114F7C1257006007F9C96/\\$file/103-cksiązka.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/StenoInter.nsf/0/96B0DA82CC0114F7C1257006007F9C96/$file/103-cksiązka.pdf) 14-08-2013, 14:44

⁴⁸³ A. Odlanicki, *Rzeczpospolita broni ZPB*, „Głos znad Niemna” nr 19 (676) z 27 maja 2005, także „Rzeczpospolita” nr 123 (7112) z 28 – 29 maja 2005, s. 4.

⁴⁸⁴ *Giertych chce jechać na Białoruś*, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,Giertych-chce-jechac-na-Bialorus,wid,7245550,wiadomosc.html> 14-08-2013, 13:19.

którzy odrzucali możliwość jakiegokolwiek kompromisu z T. Kruczkowskim i jego zwolennikami⁴⁸⁵. Kilkanaście dni później na Białoruś przybył także poseł Adam Lipiński, ówczesny wiceprezes Prawa i Sprawiedliwości, ale wyraźnie z zamiarem wsparcia działaczy skupionych wokół A. Borys.

Po decyzji Ministerstwa Sprawiedliwości RB o uznaniu VI Zjazdu za nieprawomocny w dniu 13 maja 2005 r. wyemitowano w telewizji białoruskiej film *Kto zamówił Związek Polaków? Pewnego razu w Kosowo*. Szkalował on A. Borys i jej współpracowników oraz polską dyplomację, podkreślając, że przygotowania do Zjazdu przebiegały w atmosferze licznych skandali i nieprawidłowości. W filmie tym T. Kruczkowski oraz jego zwolennicy, m. in. K. Tarasewicz, W. Krawcewicz i W. Bogdan dość nieudolnie usiłowali przekonać do swoich racji. W kilka tygodni później, 14 maja 2005 r. wyemitowano program, w którym upubliczniono tezę, jakoby Związek Polaków, inspirowany przez Marka Bućkę, dążył do oderwania grodzieńszczyzny od Białorusi. Niewątpliwie przygotowywało to wydalenie M. Bućki z Białorusi jako persona non grata – co nastąpiło 18 maja 2005 r.

Po emisji filmu w dniu 13 maja 2005 r., rząd polski podjął zabiegi o potępienie przez Radę Unii Europejskiej postępowania władz białoruskich, wnosząc o nałożenie europejskich sankcji wizowych na najwyższych urzędników białoruskich, odpowiedzialnych za te działania⁴⁸⁶.

W dniach 19 i 21 maja 2005 r. w „Grodzieńskiej Prawdzie” opublikowano szereg artykułów kwestionujących legalność VI Zjazdu ZPB i wybór na prezesa A. Borys, którą obwiniano o przygotowywanie za pieniądze zachodnich służb specjalnych rewolucji na Białorusi, której celem miało być obalenie prezydenta A. Łukaszenki. Kolejna białoruska audycja uderzająca w nowo powołane władze Związku Polaków została nadana 22 maja 2005 r. Tezą filmu było, iż nowe kierownictwo ZP chciało przekształcić polską organizację w filię białoruskiej opozycji, co miało nastąpić pod wpływem Marka Bućki. Kolejną tego typu audycję wyemitowano 5 czerwca 2005 r. Szkalowano w nim konsula generalnego RP w

⁴⁸⁵ W literaturze zwraca się uwagę, że Polacy na Białorusi głosowali w większości (wg różnych ocen było to 70 % - 90%) na A. Łukaszenkę, a wybór A. Borys na stanowisko prezesa ZPB, jak domniemywano, miał doprowadzić do zmiany. Zob. *Czy Polska jest przygotowana na zmiany w polskim ruchu na Białorusi?*, <http://sol.myslpolska.pl/2012/01/czy-polska-jest-przygotowana-na-zmiany-w-polskim-ruchu-na-bialorusi/> 14-08-2013, 13:28.

⁴⁸⁶ *Wystąpienie Andrzeja Załuckiego, podsekretarza stanu MSZ. Podczas na 103. Posiedzeniu Sejmu w dniu 19 maja 2005, s. 175*
[http://orka.sejm.gov.pl/StenoInter.nsf/0/96B0DA82CC0114F7C1257006007F9C96/\\$file/103-cksiązka.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/StenoInter.nsf/0/96B0DA82CC0114F7C1257006007F9C96/$file/103-cksiązka.pdf) 14-08-2013, 14:44

Brześciu Romualda Kunata. Następna audycja o takim charakterze została pokazana w telewizji 24 lipca 2005 r. w programie „W Centrum Uwagi”. Poświęcona była działalności rzekomych polskich szpiegów, będących pracownikami ambasady w Mińsku. Dzień później wyemitowano audycję przedstawiającą sytuację w Związku Polaków, gdzie opozycyjni wobec A. Borys działacze zarzucali jej, iż blokuje wyjazdy na wakacje dzieci do Polski, a sportowców na igrzyska polonijne, wprowadza w błąd opinię publiczną w Polsce, nie rozwija kultury i oświaty i przeprowadza „czystki” kadrowe. Kolejny film z tej serii wyemitowany został 31 lipca 2005 r. Oskarżano w nim władze polskie, że za pośrednictwem dyplomatów starały się wykonać amerykańskie zamówienie eksportu rewolucji na Białoruś, faktycznie niszcząc Związek Polaków. W dniu 7 sierpnia 2005 r. program 1 telewizji białoruskiej nadał 20-minutowy reportaż o Polsce, w którym insynuowano, że ta zamierza odebrać Białorusi jej zachodnie obwody, a nadto prześladowuje mniejszość białoruską. Wspomnianym audycjom towarzyszyły liczne artykuły w „Grodzieńskiej Prawdzie” oraz wywiady z opozycyjnymi wobec A. Borys działaczami⁴⁸⁷. Audycje telewizyjne zostały bardzo źle odebrane przez mieszkańców na Białorusi Polaków, zresztą niezależnie od tego, czy opowiadali się oni za A. Borys, czy popierali T. Kruczkowskiego. Rozpoczęto zbieranie podpisów pod apelem do prezydenta A. Łukaszenki z prośbą o zaprzestanie antypolskiej nagonki⁴⁸⁸. Apele te nie na wiele się zdały, gdyż władze białoruskie, dążąc do konsolidacji społeczeństwa wokół osoby A. Łukaszenki, w Polsce i w Polakach znalazły wygodnego wroga zewnętrznego⁴⁸⁹. Rozpoczęta wydaleniem M. Bućki wojna dyplomatyczna doprowadziła do redukcji personelu ambasad. Władze polskie w odpowiedzi na wydalenia dyplomatów wprowadziły zakaz wjazdu na terytorium Polski grupy osób, uznanych przez siebie za uczestniczących w represjach wobec Związku Polaków. W grupie tej znalazł się T. Kruczkowski oraz S. Trzeciak i K. Znajdziński⁴⁹⁰.

Konflikt w łonie Związku Polaków i działania władz białoruskich wobec tej organizacji stały się przedmiotem obrad Sejmu na 103 posiedzeniu w dniu 19 maja

⁴⁸⁷ T. Białek, *Międzynarodowe standardy...*, s. 132; R. Foks, *Konflikt białorusko-polski...*, s. 183; T. Gawin, *Historia niszczenia niepodległości...*, s. 155 – 157, 184 – 185, 203 – 204, 207 – 208, 212, 214 – 217, 224 – 225 i 233 – 234; W. Radziwinowicz, *Łukaszenko straszy Polaków. Napięcie między Mińskiem a Warszawą sięga zenitu*, „Gazeta Wyborcza” nr 172 (4875) z 26 lipca 2005, s. 1.

⁴⁸⁸ *Białoruś. Polacy proszą Łukaszenkę*, „Gazeta Wyborcza” nr 144 (4857) z 23 czerwca 2005, R. Foks, *Konflikt białorusko-polski...*, s. 177 i 185.

⁴⁸⁹ Н. Шелдышева, Большая польская интрига. От эскалации конфликта вокруг СПБ к территориальным претензиям?, „Рэспубліка” 3 sierpnia 2005.

⁴⁹⁰ R. Foks, *Konflikt białorusko-polski...*, s. 175 – 184; A. Odlanicki, *Rzeczpospolita broni ZPB...*

2005 r. na wniosek klubu parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Referujący problem poseł Adam Lipiński, stwierdził, że w sierpniu 2003 r. ministerstwo sprawiedliwości Białorusi postawiło Związkowi Polaków na Białorusi absurdalne zarzuty dotyczące m.in. używania języka polskiego w wewnętrznych dokumentach organizacji, udzieliło też nagany władzom związku i zagroziło, że związek może zostać zdelegalizowany. Dodał, że przez cały następny okres reżim białoruski dążył do tego, aby ograniczyć działalność związku, pozbawić go stopniowo autonomii i podporządkować, obsadzając jego władzę posłusznymi sobie ludźmi. Obcięte zostały fundusze na polskie szkolnictwo, władze odmówiły zgody na drugą polską szkołę w Grodnie, na otwarcie polskiej szkoły w Woronowie. Podkreślił, że władze Grodna nie zezwoliły we wrześniu 2004 r. na zorganizowanie obchodów 10-lecia istnienia Stowarzyszenia Sybiraków oraz obchodów 65. rocznicy agresji Związku Sowieckiego na Polskę. Zauważył, że nie zarejestrowano kandydatów polskiej mniejszości, którzy chcieli startować w wyborach parlamentarnych w październiku zeszłego roku. W końcu podniósł, że przed tegorocznym marcowym zjazdem związku białoruskie KGB podjęło akcję zastraszania i nękania działaczy polskich, mającą na celu uniemożliwienie im udziału w zjeździe. Szykanom i naciskom poddani zostali wybrani na zjeździe przedstawiciele nowych władz, szczególnie A. Borys, którą wzywano na przesłuchania oraz wobec której prowadzono kampanię pomówień. Przypominał wreszcie poseł A. Lipiński, że w drugiej połowie kwietnia w wystąpieniu telewizyjnym prezydent A. Łukaszenka, niezadowolony z wyników zjazdu, zaatakował polskich dyplomatów w Mińsku, zarzucając im między innymi to, że ingerują w działalność związku i prowadzą działalność wywrotową. W końcu zauważył, że „tydzień temu na polecenie prezydenta Łukaszenki Ministerstwo Sprawiedliwości uznało, że marcowy zjazd związku był nieprawomocny, a demokratycznie wybrane nowe władze są nielegalne”. Zdaniem A. Lipińskiego, nie ma najmniejszego sensu zajmować się formalną stroną tych zarzutów, które wysunął reżim. „Służą one tylko jako pretekst do tego, aby móc ingerować w statutową działalność tej organizacji, a także przejąć nad nią pełną kontrolę lub w odpowiednim momencie ją zdelegalizować”⁴⁹¹. Zarzut, że Ministerstwo działało na polecenie prezydenta wydaje się być niezależnie od tego, czy odpowiadał prawdzie,

⁴⁹¹ 103 posiedzenie Sejmu w dniu 19 maja 2005 r., s. 173
[http://orka.sejm.gov.pl/StenoInter.nsf/0/96B0DA82CC0114F7C1257006007F9C96/\\$file/103-cksiązka.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/StenoInter.nsf/0/96B0DA82CC0114F7C1257006007F9C96/$file/103-cksiązka.pdf) 14-08-2013, 14:44

czy też nie, co najmniej niewłaściwy. W toku debaty zabierający w niej głos podsekretarz stanu w MSZ, Andrzej Załucki, popadł w gruncie rzeczy w sprzeczność, stwierdzając z jednej strony, że działania administracji A. Łukaszenki politycznych „gwałcą nie tylko obowiązujące i uznawane prawa mniejszości narodowych i zasady praw człowieka, ale także uzgodnienia traktatu polsko-białoruskiego z 23 czerwca 1992 r. Art. 14 traktatu gwarantuje mniejszościom narodowym: „prawo, indywidualnie lub wspólnie z innymi członkami swej grupy, do swobodnego zachowania, rozwijania i wyrażania swojej tożsamości etnicznej, kulturowej, językowej i religijnej, bez jakiegokolwiek dyskryminacji i w warunkach pełnej równości wobec prawa”. Art. 15 potwierdza natomiast prawo tych mniejszości do ustanawiania i utrzymywania niezakłóconych kontaktów między sobą na terytorium swego państwa”⁴⁹², z drugiej zaś stwierdzając, że „działania te nie mają podłoża etnicznego czy narodowego, gdyż problemem nie jest stosunek do Polaków na Białorusi, ale do demokratycznych procedur organizacji, która dała wyraz swej niezależności wybierając nieakceptowane przez władze kierownictwo”⁴⁹³. Jeśli tak, to interwencja polska byłaby istotnie wchodzeniem w sprawy wewnętrzne Białorusi. W toku debaty zabrało głos 28 posłów. Poseł E. Czykwin odnosząc się do problemu wskazał, że w Polsce wytoczono procesy 9 członkom rady społecznej białoruskiego tygodnika „Niva”, którzy ich zdaniem nie popełnili żadnego przestępstwa. Zwrócił także uwagę, że A. Borys oświadczyła, że Związek nie ma zamiaru odwoływać się do Sądu Najwyższego. Poseł B. Komorowski skonstatował, że polityka rządu polskiego w stosunku do Białorusi poniosła fiasko i proponował, aby sprawę przestrzegania praw mniejszości polskiej na Białorusi postawić na forum Rady Europy, a także OBWE i Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Zauważył, że Polska starała się, aby jak najmniej eliminować Białoruś i współpracować z nią na poziomie maksymalnie możliwym. Poseł M. Jurek wskazał, że w interesie Polski jest, aby stosunki między narodem białoruskim a społecznością polską na Białorusi układały się harmonijnie. Poseł F. J. Stefaniuk zauważył, że działania podjęte przez władze białoruskie wobec Polaków zostały podjęte po uchwaleniu przez Sejm uchwały potępiającej Białoruś za łamanie demokracji, retorycznie pytając, „czy w trosce o Polaków na Białorusi, bo w polityce zagranicznej państwa można potrząsać

⁴⁹² 103 posiedzenie Sejmu w dniu 19 maja 2005 r., s. 174
[http://orka.sejm.gov.pl/StenoInter.nsf/0/96B0DA82CC0114F7C1257006007F9C96/\\$file/103-cksiadzka.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/StenoInter.nsf/0/96B0DA82CC0114F7C1257006007F9C96/$file/103-cksiadzka.pdf) 14-08-2013, 14:44

⁴⁹³ ibidem, s. 175.

szabelkami, i to jest wygrana. Zawsze nieudane potrząsanie prowadziło do nieszczęść i katastrof społeczności. Czy w tej polityce można wybrać inne formy, które dałyby bezpieczeństwo polskiemu społeczeństwu, tam na Białorusi? Nie tylko jednostkom, ale przede wszystkim tej ludności, która ma polskie pochodzenie, i tej, która statystycznie podaje się za Polaków, bo oczywiście wiemy, w związku z czym wielu ukrywa swoje obywatelstwo na Białorusi. Czy są jakieś inne możliwości, instrumenty polityczne, które dawałyby bezpieczeństwo polskiej społeczności na Białorusi?”⁴⁹⁴. Poseł A. Lepper wyrażał wątpliwość, czy Polska nie wtrąca się za głęboko w sprawy wewnętrzne Białorusi, Rosji i innych państw. Podkreślał, że trzeba zachować umiar, tak, aby te stosunki były najlepsze. Wskazywał wreszcie, że Polska ma deficyt w handlu z Białorusią, dodając, że „im więcej będziemy się wtrącać, tym gorsza będzie nasza współpraca, a inni, szczególnie Zachód wykorzystają to”. Stwierdził, że „oni z nimi handlują, im nie przeszkadza żaden prezydent i żadna władza”. Poseł R. Ajchler pytał retorycznie: jak można przywrócić funkcjonowanie prawnie powołanych zdaniem Polski władz, skoro A. Borys nie chce odwoływać się do Sądu Najwyższego? Poseł A. Mańka zauważał, że aktywność polityki polskiej wobec Białorusi „powinna być nacechowana szczególną rozważą i odpowiedzialnością, tym bardziej, iż Białoruś jest naszym bliskim terytorialnie sąsiadem i zamieszkuje tam bardzo liczna i znacząca mniejszość polska, którą powinniśmy traktować ze szczególną troską, wspierając ją raczej jako środowisko, które ma ułatwiać nasze kontakty z Białorusią i umacniać tam wpływy polskie, a nie je antagonizować czy dodatkowo komplikować”. Dodał, że wiele wystąpień i działań podejmowanych w Polsce wobec Białorusi ma raczej charakter aktów czysto werbalnych czy demonstracji politycznych, obliczonych bardziej na odniesienie realnego skutku w Polsce niż na Białorusi. Pytał w końcu, „jakie cele stawia sobie polityka polska wobec Białorusi. Czy uważa pan minister, że są one skutecznie realizowane i osiągane? Czy rząd, angażując się, zresztą bardzo słusznie, we wspieranie demokracji na Białorusi, robi to umiejętnie i skutecznie? Czy rozważano, jakie to będzie miało skutki i konsekwencje dla mniejszości polskiej na Białorusi i jej kontaktów z Polską? Kto i w jakim celu, zdaniem pana ministra, inspirowuje konflikty w łonie mniejszości polskiej na Białorusi? Czy istnieje zasada wzajemności w traktowaniu mniejszości białoruskiej w Polsce i polskie na Białorusi? I ostatnie

⁴⁹⁴ ibidem, s. 177.

pytanie trochę poszerzające problem: Czy rząd równie ostro, jak w przypadku Białorusi, będzie reagował na łamanie praw mniejszości polskiej w innych krajach, takich jak Litwa czy Niemcy?”⁴⁹⁵.

Kolejny z mówców, poseł S. Dulias, podniósł, iż konflikt na Białorusi nie polega na tym, że tylko jedna strona jest całkowicie zakłamana i zła, stwierdzając, że politycy za mało robią, aby tę sytuację rozwiązać. Poseł G. Dolniak pytał o możliwość zwiększenia pomocy dla mieszkających na Białorusi Polaków. Poseł T. Markowski pytał, czy podjęte zostały działania, aby utworzyć w ramach funduszy unijnych specjalny fundusz dla osób represjonowanych na Białorusi i czy Polska jest w stanie utworzyć białoruskie centrum informacyjne. Poseł S. Kalemba wyrażał obawy, że Polska może stawać się narzędziem „w grze wielkich moźnych tego świata”. Poseł L. Kuropatwiński wtórował A. Lepperowi, stwierdzając, że złe stosunki między Polską a Białorusią wykorzystują kraje zachodnie. Zauważał, że Polska winna dbać o interesy Polaków na Białorusi, ale ma obowiązek troszczyć się przede wszystkim o swoich obywateli i ich interesy gospodarcze. Poseł Z. Jankowski stwierdził, że polityka polska wobec Białorusi poniosła fiasko, gdyż nie udało się podróży ministra spraw zagranicznych Białorusi do Polski, doszło do wydalenia dyplomatów polskich, m.in. attaché wojskowego za rzekome szpiegostwo w kwietniu 2004 r., domagając się wyjaśnienia, jakie kroki podjęło polskie MSZ w celu złagodzenia stosunków z Białorusią. Poseł P. Graś proponował, aby zakazem wjazdu na terytorium Unii objąć większe grupy osób, urzędników administracji, oficerów KGB, milicji, wojsk wewnętrznych, sędziów, prokuratorów i redaktorów naczelnych. Poseł E. Kruk proponowała m. in. uruchomienie radiostacji, która przez całą dobę nadawałaby na terytorium Białorusi, stwierdzając, że czas nadawania po białorusku radia „Polonia” jest zbyt krótki. W podobnym tonie wypowiadał się poseł E. Płonka. Poseł T. Samborski stwierdził, że nie wierzy, aby Białorusini ziali nienawiścią do wszystkiego, co polskie, zauważając - nieco wbrew faktom – że Związek Polaków nie jest uwikłany politycznie. Poseł M. Nowak pytała o możliwości wymiany młodzieży między obu państwami i pomocy finansowej dla „Głosu znad Niemna”. Poseł C. Cieślak pytał, czy stałe wytykanie prowadzonej przez Białoruś polityki pomaga mniejszościom polskim na Białorusi. Poseł M. Kamiński podniósł problem, kto jest właścicielem siedziby Związku Polaków na Białorusi, która została

⁴⁹⁵ ibidem, s. 178.

zbudowana za pieniądze polskich podatników. Domagał się też, aby członkowie Związku Polaków współpracujący z administracją A. Łukaszenki zostali uznani za osoby niepożądane na terytorium Polski. Andrzej Załucki stwierdził, że działania administracji A. Łukaszenki, skierowane przeciwko ZPB, są w gruncie rzeczy atakiem na struktury opozycji białoruskiej⁴⁹⁶.

Władze białoruskie poddały szykanom A. Borys, która wielokrotnie była przesłuchiwana - prowadzono wobec niej w wyniku donosów poprzedniego kierownictwa postępowanie karne o rzekome malwersacje finansowe. Sparaliżowano pracę oddziału obwodowego w Brześciu, podjęto próbę likwidacji struktur Związku Polaków w Kamieńcu, Lachowiczach i Wysokiem⁴⁹⁷. Niejako w odpowiedzi na te działania, Zarząd Miejski Związku Polaków w Grodnie w czerwcu 2005 r. pozbawił T. Kruczkowskiego, a wraz z nim W. Krawcewicza, E. Skrobockiego i K. Znajdzińskiego członkostwa w ZPB⁴⁹⁸. Miesiąc wcześniej pobito Janinę Pieńkowską, prezesa oddziału rejonowego w Mostach, która agitowała za T. Kruczkowskim. Wybuchł także konflikt wokół „Głosu znad Niemna”. Po przywróceniu przez sąd białoruski A. Dubikowskiego na stanowisko redaktora naczelnego, A. Borys, na początku maja 2005 r., wstrzymała wydawanie czasopisma na okres dwóch tygodni, gdyż jak twierdziła nie chciała, aby A. Dubikowski miał wpływ na treści publikowane w periodyku. Poszukiwała także pieniędzy na pokrycie kosztów sądowych⁴⁹⁹. Kiedy po jakimś czasie chciała wznowić wydawanie tygodnika, zakład poligraficzny w Grodnie odmówił druku, a do odbiorców zaczął trafiać „Głos znad Niemna” redagowany przez stronników A. Kruczkowskiego, jednak nakład pisma znacząco spadł. Zwolennicy A. Borys, chcąc odzyskać tytuł, organizowali pikietę, domagając się „zwrotu pisma”. Demonstrujących zatrzymano,

⁴⁹⁶ 103 posiedzenie Sejmu w dniu 19 maja 2005 r., s. 174 – 190 [http://orka.sejm.gov.pl/StenoInter.nsf/0/96B0DA82CC0114F7C1257006007F9C96/\\$file/103-cksiadzka.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/StenoInter.nsf/0/96B0DA82CC0114F7C1257006007F9C96/$file/103-cksiadzka.pdf) 14-08-2013, 14:44

⁴⁹⁷ P. Chęciński, *Polacy w obozie Białoruś. Pogróżki, podsłuchy, aresztowania – w kraju Łukaszenki nasi rodacy żyją w ciągłym strachu*, „Fakt” nr 118 (481) z 23 maja 2005, s. 6; *Mińsk – Warszawa, trudna sprawa*, „Gazeta Wyborcza” nr 116 (4831) z 20 maja 2005, s. 4; W. Radziwinowicz, *KGB przeciw Polakom. Kłopoty Związku Polaków na Białorusi*, „Gazeta Wyborcza” nr 124 (4839) z 31 maja 2005, s. 11; tenże, *Telewizyjny atak na Związek Polaków. Gdzie jest działaczka Związku Polaków na Białorusi?*, „Gazeta Wyborcza” nr 130 (4844) z 7 czerwca 2005, s. 12; *W obronie Aliny Jaroszewicz*, „Echa Polesia” 2005, nr 3-4 (7-8), s. 2.

⁴⁹⁸ *Wyrzucili prezesa, bo szkodził, rozmowa z A. Pisalnikiem*, „Gazeta Wyborcza” nr 136 (4849) z 14 czerwca 2005, s. 12; R. Foks, *Konflikt białorusko-polski...*, s. 177.

⁴⁹⁹ *Potępiamy pseudo-Polaków...*, s. 4; *Szanowni Rodacy*, przedruk z „Głosu znad Niemna” z 10 czerwca 2005 w: „Angora” nr 25 z 19 czerwca 2005, s. 67.

a następnie skazano, co odbiło się szerokim echem w Polsce i za granicą⁵⁰⁰. W końcu powołanemu przez A. Borys nowemu redaktorowi naczelnemu, A. Pisalnikowi, udało się wznowić pismo, które drukowane było jednak w Polsce.

Pod koniec lipca 2005 r. zebrała się w Szczuczynie Rada Naczelna istniejąca przed VI Zjazdem, aczkolwiek nie w pełnym składzie, która mimo braku *quorum* jednogłośnie podjęła decyzję o powtórzeniu Zjazdu. W posiedzeniu tym wzięło udział jedynie 13 członków wspomianej Rady, spośród składu 35. Obrady obserwował Stanisław Buko, przewodniczący Państwowego Komitetu ds. Wyznań i Narodowości oraz Igor Popow, podległy mu urzędnik grodzieńskiej Obwodowej Rady Wykonawczej. Wyznaczono z miesięcznym wyprzedzeniem termin Zjazdu, co było wyraźnym naruszeniem statutu, który przewidywał, iż winien to być termin 3-miesięczny. Jednocześnie usunięto A. Borys i 7 jej najbliższych współpracowników ze Związku Polaków. W trakcie trwania obrad Rady Naczelnej w Szczuczynie, białoruska milicja zajęła Dom Polski w Grodnie, wyrzucając stamtąd A. Borys i jej zwolenników⁵⁰¹.

Przełom lipca i sierpnia 2005 r. był okresem niezwykle napiętych stosunków między Polską a Białorusią. Władze polskie wydalili dwóch białoruskich dyplomatów, radców ambasady Maksima Ryżenkowa i Mikołaja Pietrowicza. Białorusini w odpowiedzi wydalili konsula Andrzeja Buczka i radcę Andrzeja Olborskiego. W dniu 28 lipca 2005 r. odwołany został do Polski na konsultacje polski ambasador na Białorusi, Tadeusz Pawlak⁵⁰². Ambasada Białorusi w

⁵⁰⁰ Ł. Adamski, *Farsa nie proces. Dziennikarze „Głosu znad Niemna” skazani*, „Gazeta Wyborcza” nr 158 (4861) z 9 – 10 lipca 2005, s. 9; tenże, *Reżim Łukaszenki ukarał Polaków. Władze Białorusi prześladowają dziennikarzy polskiej gazety „Głos znad Niemna”*, „Gazeta Wyborcza” nr 156 (4859) z 7 lipca 2005, s. 1; Kary dla dziennikarzy. Grodno. Wyroki na dziennikarzy, „Gazeta Wyborcza” nr 156 (4859) z 7 lipca 2005, s. 5; W. Radziwinowicz, *Polacy ukarani za deptanie trawnika. Białoruskie sądy prześladowają opozycję. Białoruski reżim skazuje polonijnych dziennikarzy za deptanie trawnika*, „Gazeta Wyborcza” nr 197 (4900) z 25 lipca 2005, s. 1 i 6; R. Foks, *Konflikt białorusko-polski...*, s. 175 – 176 i 185; T. Gawin, *Historia niszczenia niezależności...*, s. 181 – 183; T. Białek, *Międzynarodowe standardy...*, s. 192.

⁵⁰¹ W. Radziwinowicz, *Zjazdem w Zjazd. Rozprawa ze Związkiem Polaków*, „Gazeta Wyborcza” nr 172 (4875) z 26 lipca 2005, s. 7; tenże, *Zniszczyć Polaków. Reżim Łukaszenki przejmuje władzę w Związku Polaków na Białorusi*, „Gazeta Wyborcza” nr 174 (4877) z 28 lipca 2005, s. 1 – 2.

⁵⁰² MSZ: *Odpowiemy na wydalenie konsula z Białorusi*, „Gazeta Wyborcza” nr 165 (4868) z 18 lipca 2005, s. 3; W. Radziwinowicz, *Na ostro z Mińskiem*, „Gazeta Wyborcza” nr 168 (4871) z 21 lipca 2005, s. 3; W. Szacki, *Polska odwołała ambasadora z Mińska*, „Gazeta Wyborcza” nr 175 (4878) z 29 lipca 2005, s. 4. Ambasador Polski T. Pawlak wrócił do Mińska dopiero w październiku 2005 r., co wywołało gniewną krytykę ze strony T. Gawina i części działaczy Związku Polaków z nim związanych, jako przejaw niekonsekwentnej polityki wobec Białorusi. Przyjmując tę krytykę, władze polskie jakby nie zauważały, że zaczynają prowadzić politykę wobec Białorusi „pod dyktando” T. Gawina. K. Marcinkiewicz, ówczesny kandydat na premiera, solidaryzując się z wystąpieniami T. Gawina stwierdził, że powrót ambasadora do Mińska jest decyzją niesłuszną z uwagi na brak postępu

Warszawie w odpowiedzi na ten krok oświadczyła, iż „polska decyzja o odwołaniu ambasadora to klarowne potwierdzenie linii Polski na zredukowanie i zaognienie stosunków polsko-białoruskich”⁵⁰³. W nieco późniejszym czasie – 5 sierpnia 2005 r. - ambasador Białorusi w Warszawie zarzucił władzom polskim, że 50 dzieci ze Szczuczyna otrzymało zakaz wjazdu do Polski, a konsul w Grodnie odmówił im wiz, ponadto, że córka dyrektora Domu Polskiego w tej miejscowości została wyrzucona z polskiej wyższej uczelni za to, że jej ojciec poparł T. Kruczkowskiego, wreszcie, że prasa polska nie informuje o sprawie sądowej przeciwko 11 członkom rady programowej tygodnika Białorusinów w Polsce „Niva”⁵⁰⁴.

Tego też dnia została przyjęta przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwała w sprawie praw mniejszości polskiej na Białorusi⁵⁰⁵. W jej treści, sformułowanej w dość ультимatywnym, konfrontacyjnym tonie, zauważono, iż „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej z oburzeniem obserwuje rozwój sytuacji na Białorusi i nagminne naruszenia przez Republikę Białoruś podstawowych standardów prawa międzynarodowego w tym prawa do zgromadzeń i stowarzyszania się”. Stwierdzenie to, co do zasady słuszne, zostało jednak wydane wówczas, gdy władze białoruskie podjęły działania w stosunku do Związku Polaków i to w sytuacji rozłamu w tym Związku, przy czym władze w Polsce popierały działaczy jednego ze zwalczających się ugrupowań. Z punktu widzenia władz białoruskich już pierwsze zdanie uchwały musiało być odebrane jako niedopuszczalne wtrącanie się w wewnętrzne sprawy Białorusi. W dalszej części uchwały stwierdzono, że „unieważnienie VI Zjazdu Związku Polaków na Białorusi przez władze Republiki Białoruś i uznanie demokratycznie wybranych władz związku za nielegalne oraz zastraszanie i nękanie przez organy bezpieczeństwa i prokuraturę działaczy mniejszości polskiej na Białorusi - świadczą, że władze Republiki Białoruś naruszają prawa mniejszości polskiej”. W ten sposób Sejm dał wyraz temu, iż uznaje, że mniejszością polską są jedynie działacze Związku

w przestrzeganiu praw człowieka na Białorusi i w traktowaniu mniejszości polskiej. Decyzja o powrocie ambasadora na Białoruś wywołała także niezwykle gwałtowną reakcję ze strony prasy polskiej, w której formułowano zarzuty pod jego adresem, nie bacząc, że odwołanie do Polski, a następnie jego powrót na placówkę dyplomatyczną następował w wykonaniu decyzji MSZ. Dziennikarze zachowywali się tak, jakby powrót na placówkę był suwerenną decyzją ambasadora. W efekcie tej nagonki amb. T. Pawlak podał się do dymisji. Zob. Ł. Adamski, *Po co ambasador tam wraca?* „Gazeta Wyborcza” nr 239 (4942) z 13 października 2005, s. 7; *Dymisja ambasadora Pawlaka*, „Gazeta Wyborcza” nr 260 (4963) z 8 listopada 2005, s. 2; A. Eberhardt, *Polska a konflikt...*, s. 265.

⁵⁰³ R. Foks, *Konflikt białorusko-polski...*, s. 186.

⁵⁰⁴ R. Foks, *Konflikt białorusko-polski...*, s. 186.

⁵⁰⁵ M. P. 2005, nr 46, poz. 624.

Polaków na Białorusi i to w dodatku jedynie ci z nich, którzy są stronnikami A. Borys i T. Gawina. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że oponenci tej grupy, T. Kruczkowski i jego zwolennicy, także byli Polakami. Można więc mieć co najmniej wątpliwości, czy należało określać działania władz białoruskich wobec tej części Związku, która opowiedziała się za A. Borys, jako „prześladowanie mniejszości polskiej”. Nawet gdyby uznać, że te działania miały charakter prześladowań, to dotyczyły nie całej mniejszości polskiej jako takiej i nawet nie całego Związku Polaków, lecz jej części. Władze białoruskie w toku sporu dawały wyraz swojemu przekonaniu, że nie prześladują i nie mają pretensji do mniejszości polskiej, lecz do części działaczy Związku Polaków. Przyznać jednak należy, że poprzedzające VI Zjazd wypowiedzi prezydenta A. Łukaszenki, oskarżające Rzeczpospolitą i zamieszkałych na Białorusi Polaków, nie czyniły żadnych dystynkcji między różnymi ich ugrupowaniami i do wypowiedzi A. Łukaszenki winien odnieść się w swej uchwale Sejm, tym bardziej, że miały one charakter oficjalny, a nie do działań organu administracyjnego, od którego przysługiwało zresztą A. Borys i jej zwolennikom odwołanie, z którego jednak postanowiono nie skorzystać, nie dając władzom białoruskim możliwości „honorowego” wycofania się z wcześniejszej decyzji. Dalsza część uchwały była sformułowana w tonie jeszcze bardziej konfrontacyjnym, mającym charakter pouczenia. Stwierdzono bowiem w dalszej jej części, że Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przypomina, że „Wysokie Strony Traktatu, zawartego pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruś o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z 23 czerwca 1992 roku, zobowiązały się do respektowania międzynarodowych zasad i standardów dotyczących ochrony praw mniejszości narodowych, w szczególności zawartych w międzynarodowych paktach praw człowieka, Akcie końcowym Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, Dokumencie Spotkania Kopenhaskiego w sprawie ludzkiego wymiaru KBWE oraz Paryskiej Karcie dla Nowej Europy”. Z punktu widzenia Białorusi działania władz nie były jednak skierowane przeciwko jakiegokolwiek mniejszości, a przeciwko części jej działaczy i zgodne z obowiązującym na Białorusi prawem. W końcu Sejm stwierdził, iż „oczekuje, że Republika Białoruś wykona swoje zobowiązania wynikające z przyjętego przez nią Traktatu” dodając, że „między innymi w świetle brutalnego zajęcia siedziby Związku Polaków na Białorusi w Grodnie w dniu 27 lipca 2005 r., wzywa Radę Ministrów do postawienia na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych sprawy prześladowania mniejszości polskiej w

Republice Białoruś”. Nie można oprzeć się wrażeniu, że treść uchwały nie zmierzała w ogóle do osiągnięcia założonego celu i rozwiązania konfliktu zaistniałego w środowisku Związku Polaków. Sejm jakby wyraźnie szukał pretekstu do oskarżenia Białorusi o naruszanie praw mniejszości polskiej, nie zauważając, że prawa te nie mają charakteru bezwzględnego i że Polacy muszą także podporządkować się obowiązującemu na Białorusi prawu, a niekorzystne dla nich decyzje zwalczać środkami prawnymi.

W ślad za uchwałą Sejmu, jeszcze tego samego dnia Minister Spraw Zagranicznych RP, Adam Rotfeld zaapelował o pomoc do Unii Europejskiej, której Republika Białoruś nie jest i nie była nigdy członkiem, w związku z tym pomoc ta mogłaby mieć jedynie charakter ekonomiczny, sprowadzać się do nałożenia sankcji gospodarczych, co niewątpliwie nie było na rękę państwom zachodnioeuropejskim, zainteresowanym współpracą gospodarczą w tym obszarze. Tak więc list ministra Rotfelda, skierowany 29 lipca 2005 r., wzywający Unię do podjęcia zdecydowanych działań, mających skłonić Białoruś do przestrzegania zobowiązań międzynarodowych, nie mógł raczej odnieść spodziewanego skutku⁵⁰⁶. Niemniej już 2 sierpnia 2005 r. Unia Europejska chyba bez wysłuchania strony białoruskiej i bez głębszego zastanowienia, wydała oświadczenie potępiające represje władz białoruskich wobec organizacji mniejszości polskiej, zapowiadając w nim dalsze wspieranie demokracji i społeczeństwa obywatelskiego na Białorusi. Do stanowiska Unii przyłączyły się wszystkie państwa Europejskie, z wyjątkiem Rosji i Szwajcarii⁵⁰⁷. Jeszcze bardziej zdecydowane w treści stanowisko, krytykujące Białoruś przyjął Parlament Europejski w dniu 29 września 2005 r.⁵⁰⁸ W dniu 28 lipca 2005 r. Liga Polskich Rodzin i Młodzież Wszechpolska zorganizowały przed ambasadą Białorusi w Warszawie pikietę. Podczas jej trwania, występujący jako jeden z głównych mówców, R. Giertych oświadczył, że „na grodzieńszczyźnie wybucha biało-czerwona rewolucja”, dodając, że „musimy wspierać naszych rodaków finansowo, medialnie, dyplomatycznie i propagandowo”. Wystąpienie to wyraźnie kłóciło się z wcześniejszymi mediacyjnymi próbami wobec skonfliktowanych działaczy Związku Polaków na Białorusi.

⁵⁰⁶ A. Eberhardt, *Polska a konflikt...*, s. 264; PAP z 29 lipca 2005.

⁵⁰⁷ A. Eberhardt, *Polska a konflikt...*, s. 264; E. Wieleńczyk, *Unia potępia działania Białorusi*, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,UE-potepia-dzialania-Bialorusi,wid,7708669,wiadomosc.html?ticaid=11122b> 16-08-2013, 11:15

⁵⁰⁸ A. Eberhardt, *Polska a konflikt...*, s. 264.

W późniejszym czasie premier RP Marek Belka przyznał dotacje w kwocie 950 tys. zł z przeznaczeniem na organizację niezależnego radia na Białorusi, podjął też w dniu 24 sierpnia rozmowy z premierami Litwy, Łotwy i Ukrainy o koordynację działań wobec administracji A. Łukaszenki. W trakcie tego spotkania ustalono potrzebę powołania zespołu roboczego⁵⁰⁹. Pustym gestem o charakterze politycznym była propozycja premiera M. Belki, w czasie spotkania w Warszawie z A. Borys, aby objęła ona funkcję konsula honorowego RP na Białorusi. Mocno nagłaśniana medialnie oferta M. Belki była całkowicie nierealistyczna, gdyż koniecznym przecież było uzyskanie zgody państwa przyjmującego⁵¹⁰.

Na wspomniane wypadki coraz bardziej nakładała się prowadzona w Polsce kampania wyborcza do Sejmu, Senatu i na stanowisko prezydenta. Wpisywała się w nią wizyta ówczesnego wicemarszałka Sejmu, Donalda Tuska w Grodnie w dniu 1 sierpnia 2005 r., co w sytuacji odwołania ambasadora Polski do kraju było krokiem dyplomatycznie dość ryzykownym, aczkolwiek obliczonym na pozyskanie poparcia jakiejś części elektoratu. Rzeczpospolitej udało się umiędzynarodować spór, gdyż poparcie werbalne sformułowały instytucje Unii Europejskiej, Stany Zjednoczone, a także Litwa, Łotwa i Ukraina⁵¹¹, przy czym co najmniej ostatnie z tych państw podnosiło pod adresem Białorusi pretensje o charakterze terytorialnym. Praktycznie zamrożono na blisko 3 lata wszystkie kontakty z Białorusią, także na poziomie samorządowym. Lublin i Wrocław zerwały współpracę z miastami partnerskimi na Białorusi⁵¹². Strona białoruska, reagująca niezmiernie gwałtownie, starała się przedstawić konflikt w Związku Polaków jako wewnętrzny spór dwóch frakcji walczących o władzę, co było w dużej mierze prawdą. Administracja A. Łukaszenki dość nerwowo i histerycznie odbierała zarzuty, iż prześladowuje mniejszość polską⁵¹³.

⁵⁰⁹ R. Foks, *Konflikt białorusko-polski...*, s. 187.

⁵¹⁰ A. Eberhardt, *Polska a konflikt...*, s. 264.

⁵¹¹ B. Klich, *Dla Gazety*, „Gazeta Wyborcza” nr 168 (4871) z 21 lipca 2005, s. 3; W. Szacki, *Polska wzywa na pomoc Unię Europejską*, „Gazeta Wyborcza” nr 175 (4878) z 29 lipca 2005, s. 1; R. Foks, *Konflikt białorusko-polski...*, s. 182; У. Е. Снапкоўскі, *Аб беларуска-польскім палітычным, крызісе* 2005, s. 154 – 168.

⁵¹² A. Kondzińska, *Wrocław zrywa współpracę z Grodnem*, „Gazeta Wyborcza” nr 175 (4878) z 29 lipca 2005, s. 5.

⁵¹³ Niewątpliwie z inspiracji tej administracji w „Grodzieńskiej Prawdzie” opublikowany został *Apel przedstawicieli społeczności obwodu grodzieńskiego, Polaków z pochodzenia, do Prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej Aleksandra Kwaśniewskiego, Sejmu Rzeczpospolitej Polskiej, Rządu Rzeczpospolitej Polskiej*, „Grodzieńska Prawda” z 13 sierpnia 2005, s. 2, w: T. Gawin, *Historia niszczona niezależności...*, s. 216 – 217. Apel podpisały 32 osoby deklarujące polską narodowość, bardzo wysoko plasujące się w hierarchii społecznej regionu, m.in. rektor Uniwersytetu Rolniczego, dyrektorzy wielu zakładów, wyżsi urzędnicy administracji lokalnej, profesorowie wyższych uczelni, nauczyciele, lekarze.

Mimo zapewnień władz białoruskich o swojej bezstronności w sporze między działaczami Związku Polaków, administracja A. Łukaszenki dążyła do tego, aby Zjazd się odbył. A. Borys nawoływała do bojkotu obrad, wskazując, że jedyne legalne władze to te wyłonione w marcu 2005 r., w czym stanowczo popierała ją Rzeczpospolita. Bezpośrednio przed Zjazdem ambasada Białorusi próbowała załagodzić konflikt w łonie mniejszości polskiej, doprowadzając do spotkania delegacji osób, które wystąpiły z apelem do władz polskich opublikowanym w „Grodzieńskiej Prawdzie” 13 sierpnia 2005 r. z prezesem „Wspólnoty Polskiej” prof. A. Stelmachowskim, ten jednak, popierając bez zastrzeżeń koncepcję T. Gawina, odmówił, stwierdzając w sposób dość obraźliwy dla sygnatariuszy apelu, że są to osoby wysłane przez reżim prezydenta A. Łukaszenki, a w dodatku nieznane z działalności w strukturach żadnej polskiej organizacji⁵¹⁴. Problem w tym, że twórcy apelu twierdzili, iż mniejszość polska nie jest prześladowana, natomiast stanowisko A. Stelmachowskiego sprowadzało się do tego, że mniejszością polską są tylko członkowie Związku Polaków i to w dodatku tylko ci, którzy popierają A. Borys. A. Stelmachowski, podobnie jak większość zaciętrzewionych przedstawicieli władz polskich, uznających rację tylko jednej ze stron, w gruncie rzeczy odrzucał wszelkie reguły demokratyczne, gdyż dla postronnego obserwatora VI Zjazdu, uznanego potem za nielegalny, nie może ulegać wątpliwości, że wśród delegatów znacząca grupa popierała T. Kruczkowskiego. Całkowicie nieuzasadniony jest też taki punkt widzenia, że za Polaka może się uważać jedynie ten, kto przynależy i aktywnie działa w jakiejś polskiej organizacji. Zadbano także o to, stosując groźby, naciski i posuwając się do szantażu, aby wybrać odpowiednich delegatów⁵¹⁵. Na odbytym w Wołkowysku w dniu 27 sierpnia 2005 r. Zjeździe 180 delegatów wybrało na stanowisko prezesa Związku Józefa Łucznika, jednego z założycieli ZPB, zajmującego się problemem szkolnictwa na Białorusi⁵¹⁶, który był jedynym

⁵¹⁴ T. Gawin, *Historia niszczenia niezależności...*, s. 234 – 235.

⁵¹⁵ M. Maszkiewicz, *Towarzyszu, będziecie teraz Polakiem*, „Gazeta Polska” z 31 sierpnia 2005, w: T. Gawin, *Historia niszczenia niezależności...*, s. 226 – 227; W. Radziwinowicz, *Władze „normalizują” Związek Polaków*, „Gazeta Wyborcza” nr 182 (4885) z 6 – 7 sierpnia 2005, s. 6; tegoż, *Rozprawa z Polakami*, „Gazeta Wyborcza” nr 199 (4902) z 27 – 28 sierpnia 2005, s. 6.

⁵¹⁶ Józef Łucznik, urodzony 30 listopada 1936 r. w Osocznikach w powiecie augustowskim. W 1957 r. ukończył Instytut Nauczycielski w Nowej Wilejce, potem kształcił się na Wydziale Historycznym Wileńskiego Instytutu Pedagogicznego, po czym pracował jako nauczyciel historii w szkole podstawowej w Dajnowie (1957 - 64), później pracował jako inspektor szkolny w szkole średniej w Podborzu (1964-71). W 1971 roku został dyrektorem szkoły podstawowej w Nowosiółkach na Grodzieńszczyźnie, a od 1978 roku stał na czele szkoły średniej w Sopićkiniach. W 1984 roku objął posadę dyrektora szkoły podstawowej w Soniczach. U progu lat dziewięćdziesiątych aktywnie

kandydatem na to stanowisko, aczkolwiek w kuluarach rozważano rzekomo kandydatury Witolda Piescisa, rektora grodzieńskiego Uniwersytetu Rolniczego⁵¹⁷. Wiceprezesami zostali E. Skrobocki i K. Znajdziński, a przewodniczącym Rady Naczelnej – K. Tarasewicz. Przegrany w wyborach był T. Kruczkowski, którego kandydatura na stanowisko prezesa nawet się nie pojawiła⁵¹⁸.

Wyniku Zjazdu nie zaakceptowały władze Rzeczypospolitej, a w jego efekcie Związek Polaków na Białorusi rozpadł się na dwie organizacje: kierowaną przez A. Borys – której władze białoruskie nie uznają, uważając, że jest ona nielegalna oraz drugą, kierowaną przez J. Łuczniaka, której nie akceptują władze Rzeczypospolitej. Polskie władze uznały, że powtórzony Zjazd Związku Polaków „był niedemokratyczny, a wybrany na nim zarząd nie jest wiarygodnym partnerem do reprezentowania społeczności polskiej na Białorusi”. Wiceminister spraw zagranicznych, Jan Truszyński zapowiedział, że środki finansowe z Polski, kierowane dotąd na Białoruś poprzez Związek Polaków na Białorusi, będą przekazywane tam bez pośrednictwa Związku, a nawet nie wykluczał możliwości powołania alternatywnej organizacji mniejszości polskiej. Ta część oświadczenia wskazywała na dość duże zaciętrzewienie władz polskich, które uzurpowały sobie w ten sposób prawo do powoływania na terytorium obcego państwa organizacji mniejszości uzależnionej finansowo od tych władz⁵¹⁹.

Już po odbyciu zjazdu A. Stelmachowski wyrażał przekonanie, że z J. Łuczniakiem będzie się można porozumieć, ale było już wtedy za późno, gdyż został on objęty zakazem wjazdu do Polski, a jednocześnie władze białoruskie zaczęły wpisywać do ewidencji miejscowych wydziałów kultury Domy Polskie, których Związek Polaków, kierowany przez J. Łuczniaka nie był w stanie utrzymywać, odcięty całkowicie od dotacji z Polski, a Związek kierowany przez A. Borys nie

włączył się w polskie odrodzenie narodowe na Białorusi. Wstąpił do Związku Polaków, którego był wiceprzewodniczącym. Wraz z grupą działaczy nie uznał wyboru Andżeliki Borys na przewodniczącą Związku Polaków w marcu 2005 roku. Pięć miesięcy później współorganizował zjazd ZPB w Wołkowysku, podczas którego zgłoszono i przegłosowano jego kandydaturę na prezesa. Władze RP nie uznały wyboru Łuczniaka na przewodniczącego i zakazały mu wjazdu na teren RP. W latach dziewięćdziesiątych za swoją działalność na Białorusi został odznaczony medalami Józefa Ignacego Kraszewskiego oraz Ministerstwa Edukacji Narodowej RP..

⁵¹⁷ Z obecnych delegatów 149 poparło J. Łuczniaka, 3 wstrzymało się od głosu, a 22 nie wzięło udziału w głosowaniu. Zob. A. Eberhardt, *Polska a konflikt...*, s. 265.

⁵¹⁸ W. Radziwinowicz, *Łukaszenko przejął Związek*, „Gazeta Wyborcza” nr 200 (4903) z 29 sierpnia 2005, s. 11; tegoż, *Łukaszenko zabrał Związek. Andżelika Borys: „nie poddamy się”*, „Gazeta Wyborcza” nr 200 (4903) z 29 sierpnia 2005, s. 1.

⁵¹⁹ A. Eberhardt, *Polska a konflikt...*, s. 265.

mógł nimi administrować, gdyż nie uznawały go władze białoruskie⁵²⁰. W ten sposób mniejszość polska na Białorusi straciła wiele obiektów, które stanowiły i mogły nadal stanowić podstawę działalności kulturalnej, oświatowej i organizacyjnej. Dzięki pomocy władz białoruskich oraz niektórych fundacji i organizacji w Polsce, m.in. Fundacji „Rubież” w Białymstoku oraz Stowarzyszeniu Nieświeżan przetrwały Domy Polskie w Lidzie, Mohylewie, Nieświeżu, Szczuczynie i Wołkowysku⁵²¹. Chcąc ratować Domy Polskie, prezes J. Łucznik, który próbował na wszystkie sposoby załagodzić spór z polskimi władzami, wystosował list do ówczesnego premiera, K. Marcinkiewicza, w którym odpowiedzialnością za kryzys wokół Związku Polaków obarczył T. Gawina, prosząc o powołanie niezależnej komisji społecznej dla zbadania sprawy finansowania polskiego stowarzyszenia przez „Wspólnotę Polską” i Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie”⁵²².

Kierowana przez A. Borys organizacja coraz bliżej współpracowała z białoruską opozycją, wspierając w wyborach prezydenckich w 2006 r. A. Milinkiewicza, natomiast J. Łucznik i kierowana przez niego organizacja udzielała wsparcia A. Łukaszence. Te podziały nie służyły mniejszości polskiej, której przedstawiciele zaczęli się stopniowo odcinać od obu organizacji. Spory i niesnaski

⁵²⁰ P. Kościński, *Białoruś. Zamach Mińska na Domy Polskie. Domom Polskim kupionym lub zbudowanym za polskie pieniądze grozi przejście przez państwo. Zdaniem Andżeliki Borys ten proces już się rozpoczął*, w: T. Gawin, *Historia niszczenia niezależności...*, s. 247 – 248. W efekcie zamknięte zostały Domy Polskie w Mińsku, Braślawiu, Porozowie, Rubieżewicach, Witebsku, Oszmianie i Nowogródku. Zob. J. Głomska, *Warto wyjeżdżać*, <http://www.chojnice.com/wiadomosci/teksty/Warto-wyjezdzac/992>, 15-08-2013, 13:47; A. Midro, *Spotkałam Marię*, <http://braslawszczyzna.blog.onet.pl/2008/05/13/spotkałam-marie/>, 15-08-2013, 13:48; *Współpraca ze Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska”*, „List Braślawski” z grudnia 2006, <http://ketrzyn-ostroleka.blog.onet.pl/2007/02/19/list-braslawski/>, 15-08-2013, 13:48; *ZPB. Test na wytrzymałość*, <http://www.zpb.org.pl/index1.php?id=w80420>, 15-08-2013, 13:48; *Czy Józef Łucznik uratował Związek Polaków na Białorusi?*, <http://www.zpb.org.pl/index1.php?id=w60301>, 15-08-2013, 13:48; *Tu też mieszkają Polacy. Rozmowa z A. Gałustową*, „Magazyn Polski na uchodźctwie” wyd. internetowe, <http://www.zpb.org.pl/index1.php?id=w70506>, 15-08-2013, 13:48.

⁵²¹ W. Rekść, *Nie poddajemy się manipulacji mediów i polityków*, http://www.wicipolskie.org/index.php?option=com_content&task=view&id=3386, 15-08-2013, 12:25; T. Zaleska, *Ziemia ojców – ziemia święta*, http://www.wicipolskie.org/index.php?option=com_content&task=view&id=3890, 15-08-2013, 12:30

⁵²² *List J. Łuczniaka do K. Marcinkiewicza z 14 listopada 2005*, w: T. Gawin, *Historia niszczenia niezależności...*, s. 256 – 257; *Oświadczenie Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w sprawie listu J. Łuczniaka do Prezesa Rady Ministrów K. Marcinkiewicza* <http://www.zpb.org.pl/index1.php?id=re51129>, 15-08-2013, 12:41. W oświadczeniu stwierdzono, że „Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” stanowczo odrzuca wszelkie sugestie nielegalnych i reprezentujących jedynie białoruskie KGB władz ZPB, a ponadto stwierdza, że nie mają one najmniejszego moralnego ani formalnego prawa do oceny podjętych przez „Wspólnotę Polską” działań”. Konfrontacyjny ton odpowiedzi, pomawiający władze Związku Polaków, że reprezentują jedynie białoruskie KGB, niewątpliwie nie służył wyciszeniu konfliktu i był oparty na insynuacjach pomówieniem. Działo się to w sytuacji, gdy J. Łucznik wręcz „zebrał” w imieniu kierowanego przez siebie Związku o pomoc dla całej mniejszości.

odbijały się na stanie szkolnictwa i kultury polskiej. Wskazanie w obwieszczeniu prezesa Rady Ministrów z 17 marca 2008 r. w sprawie wykazu organizacji polskich lub polonijnych uprawnionych do wystawiania zaświadczeń potwierdzających aktywne zaangażowanie w działalność na rzecz języka i kultury polskiej lub polskiej mniejszości narodowej⁵²³, wydanego na podstawie art. 13 ust. 4 ustawy z dnia 7 września 2007 r. Karta Polaka⁵²⁴, jedynie Związku Polaków na Białorusi, z władzami wybranymi 12 – 13 marca 2005 r., jako organizacji uprawnionej do wystawiania zaświadczeń dodatkowo zantagonizowało społeczność polską na Białorusi, tym bardziej, że częstokroć działacze organizacji wystawiający zaświadczenia zdawali się kierować osobistymi sympatiami i animozjami. Dawało to asumpt do przykrych plotek i pomówień o korupcję. O kwestiach tych będzie jeszcze mowa niżej. Na listach osób pozbawionych prawa wjazdu do Polski, którym odmówiono Karty Polaka, znalazł się szereg osób zasłużonych dla mniejszości polskiej, byłych żołnierzy AK, nauczycieli, byłych zesłańców na Sybir. Stawianie im wszystkim zarzutu współpracy z KGB i oskarżanie o działanie na szkodę państwa polskiego wydaje się być co najmniej nieporozumieniem. Niemniej władze polskie popierając w sporze Związek kierowany przez A. Borys dał działaczom tego związku oręż pozwalający im na odgrywanie się na przeciwnikach. Pobudki, jakimi kierowali się częstokroć działacze Związku, któremu przewodniczyła A. Borys, były częstokroć niskie - chęć rewanżu, czasem szantażu.

Służby dyplomatyczne Polski i Białorusi, a także Prezydenckie Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, kierowane przez Władysława Stasiaka, prowadziły rozmowy w kwestii zakończenia kryzysu, ale różnice zdań były niezwykle duże. Strona białoruska postulowała połączenie dwóch polskich organizacji w jedną pod wspólnym kierownictwem, wykluczając jednak, aby prezesem takiego związku była A. Borys. Polacy postulowali odwołanie decyzji unieważniającej VI Zjazd w marcu 2005 r., usankcjonowanie istniejącego podziału i zwrócenie większości Domów Polskich stowarzyszeniu kierowanemu przez A. Borys. Problemem okazywało się to, iż działacze skupieni wokół A. Borys stanowczo sprzeciwiali się jakimkolwiek rokowaniom ze Związkiem na czele którego stał J. Łuczniak. Zabiegi te skończyły się skandalem, kiedy ujawniono, że strona polska za pośrednictwem wiceministra

⁵²³ M. P. 2008, nr 25, poz. 249.

⁵²⁴ Dz. U. 2007, nr 180, poz. 1280, z późn. zm. Dz. U. 2008 nr 52, poz. 305; 2008 nr 214; poz. 1340; 2008, nr 216 poz. 1367; 2011, nr 131, poz. 764.

Andrzeja Kramera naciskała na A. Borys, aby podjęła negocjacje z organizacją J. Łuczniaka w celu zjednoczenia⁵²⁵. Sprawę, jak się wydaje, przecięła rezolucja Parlamentu Europejskiego z 9 października 2008 r., uchwalona z inicjatywy polskich członków Parlamentu Europejskiego, uzależniająca zniesienie sankcji wobec Białorusi m.in. od legalizacji ZPB kierowanego przez A. Borys⁵²⁶. Próby osiągnięcia zgody z A. Borys podejmował także J. Łuczniak, zapraszając ją do wzięcia udziału w posiedzeniu Rady Naczelnej kierowanego przez siebie Związku Polaków, ale odmówiła ona zgody, organizując w miejsce tego demonstrację pod Domem Polskim w Grodnie. Kolejne Zjazdy obu zwalczających się Związków odbyły się w 2009 r. W dniu 15 marca 2009 r. A. Borys została ponownie wybrana na stanowisko prezesa ZPB, ale już po roku zrezygnowała z tej funkcji, motywując to przyczynami osobistymi⁵²⁷. Jej następczynią została Anżelika Orechwo, której 19 czerwca 2010 r. Rada Naczelna ZPB powierzyła pełnienie obowiązków prezesa⁵²⁸. Funkcję tę pełniła jednak bardzo krótko, bo podczas kolejnego Zjazdu w dniu 18 listopada 2012 r. przegrała wybory na stanowisko prezesa, które objął Mieczysław Jaśkiewicz⁵²⁹.

W dniu 12 września 2009 r. odbył się także Zjazd Związku Polaków, którym kierował J. Łuczniak. W Zjeździe brało udział 133 delegatów, przy czym na nowego prezesa miało głosować aż 130 z nich, 5 miało być przeciw, a 8 wstrzymało się od głosu. Dane te oczywiście są więc wewnętrznie sprzeczne, gdyż w tej sytuacji za prezesurą S. Siemaszki głosowałoby 107, 5%⁵³⁰. S. Siemaszko wkrótce – 12 stycznia

⁵²⁵ W. Radziwinowicz, *Zamieszanie wokół Związku Polaków na Białorusi*, „Gazeta Wyborcza” nr 221 (5831) z 20 września 2008, s. 10.

⁵²⁶ J. Bielecki, *Unia murem za Anżeliką Borys*, „Dziennik” nr 238 (755) z 10 października 2008, s. 5.

⁵²⁷ A. Pisalnik, P. Kościński, *Anżelika Borys rezygnuje*, <http://www.rp.pl/artykul/493685.html> 15-08-2013 14:03.

⁵²⁸ A. Pisalnik, *Anżelika zastępuje Anżelikę*, http://www.rp.pl/artykul/39,496906_Anzelika_zastepuje_Andzelike.html 15-08-2013, 14:07. Anżelika Orechwo, urodzona w Lidzie w 1973 r., studiowała polonistykę na uniwersytecie w Lublinie. Po studiach wróciła na Białoruś, od 1996 r. pracowała w Wydziale Oświaty Związku Polaków na Białorusi, potem była nauczycielką języka polskiego w Polskiej Szkole Społecznej przy ZPB w Grodnie.

⁵²⁹ W toku głosowania M. Jaśkiewicz uzyskał 112 głosów, a Anżelika Orechwo – 105. M. Jaśkiewicz ukończył Akademię Wychowania Fizycznego w Mińsku, mieszka w Grodnie. Zob. *Sytuacja Polaków na Białorusi*, „Notabene”, <http://notabene.org.pl/index.php/sytuacja-polakow-na-bialorusi/> 16-08-2013, 12:10

⁵³⁰ *Siemaszko prezesem Związku Polaków na Białorusi*, <http://www.wprost.pl/ar/171595/Siemaszko-prezesem-Zwiazku-Polakow-na-Bialorusi/> 15-08-2013, 14:19; *Stanisław Siemaszko prezesem Związku Polaków na Białorusi*, http://www.wicipolskie.org/index.php?option=com_content&task=view&id=2975 15-08-2013, 14:20. Urodzony w 1952 r. w rejonie Szczuczyna, S. Siemaszko ukończył Rolniczą Szkołę Zawodową w Woronowie, po czym uczył się w Technikum Gospodarki Wiejskiej w Żyrowicach oraz w Grodzieńskim Instytucie Agrarnym. Pracował jako elektryk na lotnisku wojskowym w Szczuczynie, potem przez 5 lat przebywał w Niemczech, a po powrocie otworzył hotel. Jest właścicielem kilku

2012 r. – zrezygnował z funkcji z przyczyn rodzinnych, stwierdzając, że chciałby się zająć biznesem⁵³¹. Jego następcą został Mieczysław Łysy, wybrany 6 kwietnia 2013 r.⁵³² Jego zastępcami zostali Halina Żydkiewicz i Stanisław Buraczewski, a prezesem Rady Naczelnej – Jerzy Żurawowicz. W Zjeździe Wyborczym uczestniczył konsul RP w Mińsku, M. Mazur⁵³³. Po wyborze zaproponował on, aby oba skłócone Związki Polaków odbyły wspólny Zjazd. Odbycie takiego „zjednoczeniowego” Zjazdu wydaje się niezwykle wątpliwe.

Po rozłamie w szeregach ZPB Polska Macierz Szkolna wydaje się być jedyną organizacją działającą na całym obszarze Białorusi, która byłaby w stanie zjednoczyć wszystkie środowiska polskie. Podkreślić także wypada, że jest to stowarzyszenie stroniące rzeczywiście od działalności politycznej, skupiające się na działalności oświatowej i kulturalnej. Dobrze działające oddziały Polskiej Macierzy Szkolnej istnieją w Brasławiu, Brześciu, Grodnie, Mińsku, Pińsku, Słonimiu, Wilejce, Wiszniewie, Wołożynie oraz w Woronowie. Struktury nieformalne powstały w Brzozówce, Lidzie, Mohylewie, Skidlu, Szczuczynie i Wołkowysku. Zainteresowaniem cieszy się prowadzone przez Macierz Liceum Społeczne oraz Biblioteka Polska z 14-tysięcznym księgozbiorem. Polska Macierz Szkolna nie jest jednak predestynowana do odegrania poważniejszej roli w stosunkach polsko-białoruskich, gdyż jej działacze konsekwentnie stronią od polityki. Jest ona jednak w dużej mierze uzależniona od dotacji i subwencji ze strony polskiej.

Niewątpliwie konflikt między Polską i Białorusią był wywołany sporem personalnym w łonie działaczy Związku Polaków, w dużej mierze wynikającym z ambicji T. Gawina, który po odejściu ze stanowiska prezesa Związku chciał nim wyraźnie nadal kierować przez zależne od siebie osoby. Konflikt ten był też wywołany przez udaną inicjatywę związania – co najmniej programowego – Związku Polaków z białoruską opozycją narodową, która wyraźnie sojusz ten chciała

nieruchomości, kompleksu hotelowo-handlowego i firmy budowlanej. Niewątpliwym minusem S. Siemaszki było to, że praktycznie nie mówił on po polsku i zarówno w rozmowach jak i wystąpieniach publicznych posługiwał się rosyjskim, co nie przysparzało mu zwolenników w gronie Polaków.

⁵³¹ *Szef Związku Polaków na Białorusi rezygnuje*, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/szef-zwiazku-polakow-na-bialorusi-rezygnuje,195551.html> 15-08-2013, 14:25.

⁵³² *Mieczysław Łysy szefem oficjalnego Związku Polaków na Białorusi*, <http://www.rp.pl/artykul/997377.html> 15-08-2013, 14:25.

⁵³³ M. Łysy był dyrektorem polskiej szkoły w Rubieżewicach. W przeszłości jako zastępca S. Siemaszki stwierdził, że Karta Polaka stała się przedmiotem handlu oraz że można ją otrzymać „dzięki określonej rekomendacji”. Zob. M. Kozicz, *Karta Polaków drażni Białorusinów*, <http://www.wilnoteka.lt/pl/artykul/karta-polaka-drazni-bialorusinow> 15-08-2013, 14:35.

traktować utylitarnie, gdyż w programach swoich wręcz przeczyła istnieniu polskiej mniejszości, stwierdzając, że mieszkający na Białorusi Polacy to „spolszczeni Białorusini”. Nakładały się na to wyraźnie obawy A. Łukaszenki, jednoznacznie chyba stymulowane przez jakieś informacje wywiadowcze, których źródłem z dużym prawdopodobieństwem mogły być służby rosyjskie, iż mieszkający na Białorusi Polacy realizują długofalowy program odsunięcia go od władzy, opracowany przez Stany Zjednoczone wspólnie z odpowiednimi organami polskimi. Ton wypowiedzi A. Łukaszenki zdaje się wskazywać, iż rzeczywiście wierzył on, że Rzeczpospolita zmierza do rewizji swoich wschodnich granic i zaboru obwodu grodzieńskiego, a może także brzeskiego. Po stronie polskiej wyraźnie zabrakło rozważań i „zimnej krwi”. Nie zdobyto się na chłodną analizę sytuacji politycznej, uznając nieodpowiedzialne ataki A. Łukaszenki na część działaczy ZPB za wystąpienia wymierzone w mniejszość polską. Zaowocowały tu także wyraźnie zakulisowe wpływy T. Gawina, mającego doskonałe kontakty z politykami polskimi. Nie można zresztą wykluczyć, że T. Gawin realizował jakiś dalekosiężny plan rosyjskiej dyplomacji bądź służb specjalnych, obliczony na destabilizację sytuacji politycznej w Europie środkowej, co pozwoliłoby odzyskać Rosji wpływy na tym obszarze. Oczywiście ważnym czynnikiem była także rozpoczynająca się w Polsce kampania wyborcza. W trakcie jej trwania większość polityków popisywała się przed elektoratem za pośrednictwem prasy rzekomą stanowczością i bezkompromisowością, aczkolwiek jak wynika z zrelacjonowanego wyżej posiedzenia Sejmu, niektórzy z nich w ocenie konfliktu potrafili zachować trzeźwość i umiar, sprowadzający się raczej do zadawania pytań, niż wskazywania kierunków działania.

Rozdział VI Normatywne postawy stosunków polsko-białoruskich

1. Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruś o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy

Polska polityka zagraniczna od roku 1989 była jednoznacznie zorientowana proeuropejsko i prozachodnio. Znalazło to wyraz w podpisanych przez Rzeczpospolitą traktatach i deklaracjach dwustronnych z państwami zachodnimi, a także w uzyskaniu członkostwa w Radzie Europy i stowarzyszeniu ze wspólnotami europejskimi. Od objęcia stanowiska premiera przez Tadeusza Mazowieckiego akcentowano także konieczność zbliżenia Polski do NATO. Tendencja ta była zauważalna również w okresie funkcjonowania gabinetu Jana Krzysztofa Bieleckiego, a szczególnie – co może budzić niejake zdziwienie – w okresie rządu Jana Olszewskiego. Nie oznacza to jednak, że nie doceniano obszaru wschodniego. Polska polityka wschodnia do rozpadu ZSRR, który jak wiadomo nastąpił po próbie puczu G. Janajewa 19 sierpnia 1991 r. i po spotkaniu B. Jelcyna, L. Krawczuka i S. Szuszkiewicza w Wiskulach w Puszczy Białowieskiej, kiedy to doszło do podpisania układu białowieskiego, głoszącego, że ZSRR jako podmiot prawa międzynarodowego i byt polityczny przestał istnieć, a w jego miejsce suwerenne kraje powołują wspólnotę niepodległych państw¹.

Realizując politykę wschodnią, Polska wypracowała formułę dwutorowości, tj. utrzymywania stosunków z ZSRR jako całością oraz stopniowej rozbudowy relacji z republikami ZSRR, szczególnie sąsiadującymi z Polską². Polityka ta zasadzała się na gotowości uznania prawa republik ZSRR do samostanowienia oraz na obietnicy udzielania im pomocy, jednak tylko w takim stopniu, w jakim nie

¹ Po dwóch tygodniach w Ałma-Acie do traktatu tego przystąpiły azjatyckie republiki byłego ZSRR oraz Armenia, Azerbejdżan, Mołdawia. Nieco później, bo w 1993 r. akces złożyła Gruzja. Niemniej za datę upadku ZSRR oficjalnie uważa się dzień 26 grudnia 1991 r., gdyż tego dnia pozbawiony dzień wcześniej całkowicie władzy prezydent ZSRR podał się do dymisji. Trzeba jednak pamiętać, że wcześniej, a więc począwszy od 1988 r. republiki b. ZSRR ogłaszały deklaracje suwerenności. Najwcześniej uczyniła to Estonia – 16 listopada 1988 r., potem Litwa – 18 maja 1989 r., Łotwa – 28 lipca 1989 r., Rosja – 12 czerwca 1990 r., Ukraina – 16 lipca 1990 r., Białoruś – 27 lipca 1990 r. Deklaracje niepodległości formułowano później, w Estonii – 2 lutego 1990 r., na Litwie 11 marca 1990 r., na Łotwie 4 maja 1990 r., na Ukrainie 24 sierpnia 1991 r., na Białorusi 25 sierpnia 1991 r. Zob. J. Sobczak, *Studia nad wyborami prezydenckimi i parlamentarnymi na Litwie i Białorusi*, Poznań 1997, s. 78 – 79.

² Por. K. Skubiszewski, *Polska polityka zagraniczna w 1991 roku*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 1991”, Warszawa 1993, s. 21; tenże, *Polityka zagraniczna i odzyskanie niepodległości. Przemówienia, oświadczenia, wywiady, 1989 – 1993*, Warszawa 1997, s. 148 – 149.

narażałoby to interesów Polski w stosunkach z moskiewską centralą, wspieraniu transformacji demokratycznej w tych państwach i przeciwstawieniu się dążeniom hegemonialnym, wreszcie tam, gdzie jest to racjonalne na odbudowie zerwanych lub osłabionych więzi gospodarczych oraz tworzeniu powiązań w nowych dziedzinach, popieraniu kontaktów między ludźmi, zwłaszcza między młodzieżą, ochronie i wspieraniu Polaków na wschodzie na podstawie zobowiązań traktatowych i standardów międzynarodowych, wreszcie sprzyjaniu stabilizacji w regionie³. Realizacja tej polityki była niezwykle trudna i budziła liczne kontrowersje zarówno w Polsce⁴, jak i w poszczególnych republikach, a także w Moskwie⁵. Materialnym wyrazem jej było wynegocjowanie i parafowanie dwustronnego traktatu między Polską a ZSRR z 16 października 1990 r.⁶ Z drugiej strony w politykę tę wpisywało się podpisanie deklaracji o ustanowieniu i rozwoju stosunków dwustronnych z Federacją Rosyjską oraz z Ukrainą w październiku 1990 r.⁷ W politykę

³ K. Skubiszewski, *Pozycja Polski w Europie*, w: D. Popławski (red.), „Pozycja Polski w Europie”, Warszawa 1994, s. 8 – 9; J. M. Nowakowski, *Polska polityka wschodnia w 1991 roku*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 1991”, Warszawa 1993, s. 77.

⁴ W skrajnych przypadkach negowano w ogóle istnienie jakiegokolwiek polityki wschodniej. Zob. Z. Najder, *Spór o polską politykę wschodnią*, „Rzeczpospolita” z 1 października 1991; tenże, *Polska polityka zagraniczna 1989 – 1993: bilans zaniedbań*, „Arka” 1994, nr 51 (3), s. 49 – 67; U. Snapkouski, *Stosunki polsko-białoruskie 1992 – 2003*, w: A. Eberhardt, U. Ułachowicz (red.), „Polska i Białoruś”, Warszawa 2003, s. 17 – 21; U. Ułachowicz, *Polska i „wymiar wschodni” polityki zagranicznej Unii Europejskiej*, w: A. Eberhardt, U. Ułachowicz (red.), „Polska i Białoruś”..., s. 85 – 94; M. S. Wolański, *Postanowienia ważniejszych umów dwustronnych zawartych między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruś*, w: M. S. Wolański, G. Tokarz (red.), „Polska – Białoruś. Wybrane aspekty polityczne i gospodarcze”, Toruń 2007, s. 54 i n.; J. Stachura, *Partie polityczne a polska polityka zagraniczna*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 1992”, Warszawa 1994, s. 17.

⁵ S. Dębski, *Stosunki polsko-białoruskie – stan obecny i perspektywy*, w: A. Eberhardt, U. Ułachowicz (red.), „Polska i Białoruś”..., s. 14.

⁶ Przyznać należy, że zawierał on w wersji proponowanej przez ZSRR szereg sformułowań niemożliwych do przyjęcia dla Polski, np. klauzulę bezpieczeństwa, ograniczającą możliwość wstępowania do sojuszy wojskowych i innych paktów nieakceptowanych przez partnera. Po usunięciu tych zapisów traktat został parafowany, ale okazało się, że data parafowania jest ostatnim dniem istnienia ZSRR. Zob. J. M. Nowakowski, *Polska polityka wschodnia...*, s. 82.

⁷ W literaturze podkreśla się, że bezpośrednio po 1989 r. prowadzenie polskiej polityki wschodniej komplikowało istnienie polskiej myśli politycznej, rozbieżnych postaw wobec ZSRR i Rosji w łonie obozu solidarnościowego. Zauważalny był tu nurt neoendecki, zwący się niekiedy „realistycznym”, wierzący w możliwość „układania się” czy znajdowania wspólnego języka z Moskwą. Obok niego istniał nurt antyrosyjski, niewierzący w możliwość odmiany polityki rosyjskiej, środowiska idealistyczno-romantyczne, zakładające, że w warunkach wolności narody polski i rosyjski przestaną dzielić różnice ideologiczne, przewidujące, że wschodnioeuropejska geopolityka nie będzie stanowić problemu w stosunkach między Warszawą a Moskwą, która wyrzeknie się swych imperialnych instynktów. Pojawiły się także postawy neosatelickie, prezentowane głównie przez środowisko postkomunistycznej lewicy, która ideową sympatię do Związku Radzieckiego przeniosła na niekomunistyczną, ale przecież autorytarną Rosję. Jak zwraca na to uwagę R. Kuźnar, „dzięki temu, że u steru polityki zagranicznej stanął Krzysztof Skubiszewski, pozbawiony skłonności romantycznych (w polityce) czy uprzedzeń antyrosyjskich, reprezentujący za to rzadko występującą w Polsce postawę empirystyczną, choć niekiedy być może nadmiernie ostrożny, realna polityka w stosunku do wschodu nie poddawała się impulsom i sugestiom”. R. Kuźnar podkreśla także, że o ile

dwutorowości wpisywała się październikowa wizyta ministra K. Skubiszewskiego w Moskwie, Kijowie, Mińsku i z powrotem w Moskwie. Zniknięcie ZSRR oznaczało porzucenie polityki dwutorowości i stworzyło przesłanki do intensyfikacji stosunków bilateralnych między Polską a republikami byłego ZSRR, w tym także między Polską a Białorusią.

Rzeczpospolita starała się ukształtować swoją politykę wobec Białorusi zgodnie z przyjętą euroatlantycką wizją rozwoju. Polskim władzom wyraźnie zależało na reorientacji polityki białoruskiej i ukształtowaniu europejskiej tożsamości tego państwa, a przede wszystkim na zacieśnieniu współpracy politycznej. Niezależna i zainteresowana neutralnym statusem Białoruś była postrzegana przez władze polskie jako perspektywiczne terytorium buforowe, które oddziela ją od Rosji. Już K. Skubiszewski wskazywał, że Polska widzi gwarancję swojego bezpieczeństwa w sukcesie demokratycznych reform na Białorusi i w umacnianiu niepodległości tego kraju⁸. W interesie Polski leżało więc wspieranie demokratycznych i niepodległościowych sił białoruskich, ale tak, aby uniknąć wszelkich działań, które mogłyby zostać uznane za ingerencję w jej wewnętrzne sprawy⁹. Rozmijało to się z koncepcją białoruską, dla której we współpracy z Polską istotne były nie problemy polityczne, a gospodarcze. Białorusinom zależało na uzyskaniu możliwości tranzytu towarów białoruskich przez Polskę do Europy Zachodniej i dalej, także drogą morską.

Białoruś, jak stwierdza się w literaturze, była w polskiej polityce zagranicznej po 1989 r. przypadkiem szczególnym¹⁰. Spośród wszystkich republik była ona, jak się wydaje, najmniej zainteresowana uzyskaniem niepodległości, a nieśmiały dążeniom independenckim na tym obszarze towarzyszyły od początku przeciwstawne im tendencje zachowania specjalnych stosunków najpierw z ZSRR, a następnie z Rosją.

Pamiętać należy, że kiedy Rada Najwyższa Litewskiej SRR dnia 11 marca 1990r. uchwaliła Akt o Przywróceniu Niepodległego Państwa Litewskiego, nadając

„dyskurs publiczny wokół polityki wobec wschodu był emocjonalny i pełen sprzecznych postulatów wobec rządu, o tyle oficjalna polityka pozostawała od samego początku stabilna, ostrożna i zorientowana na rozwiązywanie konkretnych problemów, nie zaś na realizacji wielkich wizji. Zob. R. Kuźniar, *Polityka zagraniczna III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2012, s. 78 - 79.

⁸ K. Skubiszewski, *Polityka zagraniczna...*, s. 330 – 331.

⁹ K. Fedorowicz, *Polityka Polski wobec Rosji, Ukrainy i Białorusi w latach 1989 – 2010*, Poznań 2011, s. 231 – 232; М. Часноўскі, *Беларуска-польскія адносіны ў 1996-1999 гг.*, „Беларускі Гістарычны Часопіс”, 2000, nr 3, s. 16.

¹⁰ R. Kuźniar, *Polityka zagraniczna III Rzeczypospolitej...*, s. 84.

temu państwu miano Republiki Litewskiej, przywracając godło Pogoń i tradycyjne barwy flagi oraz unieważniając konstytucję litewskiej SRR z 1978r. M. Gorbaczow w odpowiedzi na tę deklarację zagroził, że w tej sytuacji Związek Radziecki odda Wilno innemu państwu. Można było to rozumieć jako przywrócenie go Polsce, do którego należało przed dniem 17 września 1939r. Tak też interpretowali te słowa niektórzy Polacy. Jednak w dniu 29 marca 1990r. doszło do spotkania Białoruskiego Biura Politycznego z M. Gorbaczowem, w trakcie którego białoruscy jego uczestnicy oświadczyli, że w tej sytuacji białoruska SRR domaga się zwrotu Wilna. Warto zauważyć, że Białoruś nie była stroną żadnej z umów, którymi przekazywano Litwie terytoria Rzeczypospolitej Polskiej zajęte przez Armię Radziecką po 17 września. Znacząca część białoruskich działaczy uważała, nie bez dozy pewnej słuszności, że Wilno było kolebką Białoruskiego Ruchu Narodowego, a w okresie międzywojennym przez długi czas siedzibą imigracyjnych władz białoruskich. Niektórzy sądzili, że w zmienionej sytuacji politycznej niepodległa Białoruś będzie kontynuacją Wielkiego Księstwa Litewskiego i w ten sposób Wilno powróci do Białorusi. Pamiętać należy, że przecież w 1989r. Białoruski Front Ludowy właśnie w Wilnie zwołał swój kongres założycielski i podczas tego kongresu od gospodarzy zażądał „zwrotu” Wilna Białorusi.

Jak już wspomniano, dopiero 27 lipca 1990 r. Rada Najwyższa Białorusi przyjęła *Deklarację suwerenności państwowej Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej*. W tekście *Deklaracji* uroczyście proklamowano suwerenność państwową Białorusi, samodzielność i nadrzędność jej władz państwowych, niezależność w stosunkach zewnętrznych, prawomocność jej przepisów prawnych, wyrażając chęć stworzenia państwa prawa. Stwierdzono, że Białoruska SRR jest państwem suwerennym, które zostało ustanowione dla realizacji przez naród białoruski jego niezbywalnego prawa do samostanowienia i decydowania o własnym losie oraz dla uznania języka białoruskiego za język ojczysty. Deklarowano także, że Białoruska SRR samodzielnie realizuje prawo do dobrowolnego zrzeszania się z innymi państwami, mając prawo do posiadania własnych sił zbrojnych, wojsk wewnętrznych oraz organów bezpieczeństwa. Zauważając, że dobra narodowe, kulturalne i historyczne są na terytorium Białorusi wyłącznie własnością Republiki i obywateli, podkreślano, że Białoruska SRR jest samodzielna w rozwiązywaniu kwestii rozwoju kulturalnego i duchowego narodu białoruskiego oraz innych wspólnot narodowych Republiki, a także w tworzeniu własnego systemu informacji,

szkolnictwa i wychowania.¹¹ Warto podkreślić, że po upadku puczu G. Janajewa Rada Najwyższa Białorusi podniosła *Deklarację* do rangi ustawy konstytucyjnej, przyjmując 25 sierpnia 1991 r. ustawę o niezależności Białorusi¹².

Cele białoruskiej polityki zagranicznej zostały przedstawione społeczności międzynarodowej przez P. Krawczenkę na XLVI Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. P. Krawczenko stwierdził, że Białoruś będzie kierować się żywotnymi interesami narodu białoruskiego, podkreślając konieczność istnienia zreformowanego Związku Radzieckiego, pojmowanego jako związek suwerennych państw, będącego wspólną przestrzenią gospodarczą, chroniącą ludność przed postępującym procesem pauperyzacji. Wskazał, że Białoruś będzie dążyć do osiągnięcia rzeczywistej niezależności, do współpracy z innymi republikami ZSRR, celem stworzenia wspólnej przestrzeni gospodarczej i budowy związku suwerennych państw. Stwierdził także, że Białoruś będzie zabiegała o pomoc międzynarodową w celu likwidacji skutków katastrofy czarnobylskiej oraz do przekształcenia w neutralny kraj bezatomowy. Deklarował włączenie Białorusi w procesy ogólnoeuropejskie, stworzenie warunków dla rozwoju gospodarki rynkowej, zagwarantowanie bezpieczeństwa ekologicznego oraz swobodnego współistnienia kultur¹³. Przewodniczący Komisji spraw międzynarodowych Rady Najwyższej BSRR zapowiedział opracowanie doktryny polityki zagranicznej, ale takowy dokument nie powstał, a w każdym razie nie został ujawniony opinii publicznej. Natomiast Ministerstwo Spraw Zagranicznych opracowało koncepcję zewnętrzo-politycznej i zewnętrzo-ekonomicznej działalności Republiki Białoruś w II połowie 1990 r. Uzupełnieniem zasadniczego tekstu były priorytety i podstawy nawiązywania

¹¹ J. Sobczak, *Studia nad wyborami...*, s. 76 – 77.

¹² Należy jednak zauważyć, że jakkolwiek 25 sierpnia 1991 r. uznaje się za dzień, w którym oficjalnie zaistniało niepodległe państwo białoruskie, to jednak sama ustawa nie posługuje się terminem „niepodległość” lecz określeniem „niezależność” o znacznie słabszym ładunku emocjonalnym i mniej podkreślającym niezawisłość i suwerenność. Warto zauważyć, że parlamenty republik, które wcześniej niż Białoruś podejmowały uchwałę o niepodległości posługiwały się terminem „niepodległość”. Użycie przez parlament Białorusi sformułowania „niezależność” pozwala domniemywać, że tendencje niepodległościowe, chęć zerwania ze strukturami ZSRR i uwolnienia się od supremacji Rosji były w tej republice, w porównaniu z pozostałymi, znacznie słabsze. Zob. J. Sobczak, *Wybory prezydenckie na Białorusi (23 czerwca i 10 lipca 1994)*, w: S. Zyborowicz (red.), „Polska i państwa sąsiedzkie. Wybory parlamentarne i prezydenckie 1993 – 1995”, Poznań 1997, s. 117 – 118.

¹³ Выступление Министра Иностранных Дел Республики Беларусь П. К. Кравченко на 46-й Сессии Генеральной Ассамблеи ООН, Минск 1991 г. W. Snapkowski podkreśla, że wystąpienie P. Krawczenki było pierwszą konceptualizacją celów, zadań i priorytetów polityki zagranicznej Republiki Białoruś na etapie uzyskania pełnej niezależności. Zob. У. Снапкоўскі, *Знешняя палітыка Рэспублікі Беларусь: курс лекцый*, Mińsk 2007, s. 23.

i rozwoju stosunków dyplomatycznych z zagranicą¹⁴. Warto zwrócić uwagę na lansowaną przez środowisko narodowe, jeszcze w początkach 1990 r., a więc przed rozpadem ZSRR, koncepcję współpracy państw leżących na zachodnich rubieżach ZSRR, począwszy od krajów bałtyckich, poprzez Białoruś, Ukrainę i ewentualnie Mołdawię¹⁵.

Po stronie polskiej niechęci Białorusi do wyjścia ze Związku Radzieckiego i niezbyt silnych tendencji niepodległościowych nie zauważono. Doszły one do głosu podczas wizyty K. Skubiszewskiego w październiku 1990 r.¹⁶ Po wizycie w Moskwie i Kijowie i podpisaniu stosownych deklaracji o stosunkach Polski z Federacją Rosyjską i Ukrainą strona polska oczekiwała, że podobna deklaracja zostanie podpisana w Mińsku. Jednak do tego nie doszło, gdyż Białorusini nieoczekiwanie wystąpili z roszczeniami terytorialnymi, zgłaszając pretensje do tej części białostoczczyzny, którą zamieszkiwała mniejszość białoruska¹⁷. Ewentualną

¹⁴ W treści zajęto się problemem pozycji Białorusi we współczesnym świecie, omówieniem sytuacji geopolitycznej w warunkach rozpadu Imperium Radzieckiego, przeglądem aktualnej sytuacji w państwie oraz krótkoterminową prognozą rozwoju stosunków międzynarodowych. Podstawowymi celami polityki zagranicznej, jej priorytetami i kierunkami w okresie przejściowym, pierwszoplanowymi zadaniami i środkami realizacji tej polityki oraz mechanizmami wypracowania i podejmowania decyzji w polityce zagranicznej. Dokument ten został na początku 1993 r. skierowany przez Prezydium Rady Najwyższej do dalszych opracowań. Постановление Президиума Верховного Совета Республики Беларусь от 17 марта 1993 г. № 2224-XII „о проектах концепций внешнеполитической и внешнеэкономической деятельности Республики Беларусь”, «Ведомасці Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь», 1993, <http://systemaby.com/docs/bit4a/dk-mv442a.html>, 24-08-2013, 11:00. W literaturze podkreśla się, że rywalizacja i zatargi między S. Szuszkiewiczem a W. Kiebiczem, a później między P. Krawczenką a premierem W. Kiebiczem negatywnie odbiły się na polityce zagranicznej Białorusi, gdyż niektóre inicjatywy były paraliżowane z powodu rywalizacji i osobistych ambicji tych polityków. Zob. В. Е. Улахович, *Внешняя политика Республики Беларусь 1991-2001 гг.: опыт концептуального самоопределения*, w: В. Астапенко (red.), *„Внешняя политика Беларуси в исторической ретроспективе: материалы международной научной конференции”*, Mińsk 2002, s. 228 – 229.

¹⁵ У. Снапкоўскі, *Знешняя палітыка Рэспублікі Беларусь...*, s. 80. Korzenie tej koncepcji sięgały okresu z początku I wojny światowej i wychodziły z tezy, że Wspólnota Państw Niepodległych od Morza Bałtyckiego po Morze Czarne jest odległym ideałem politycznym, który może zostać zrealizowany przy zgodzie sąsiadów. Koncepcja ta, wypracowana przez białoruskiego polityka, Antoniego Łuckiewicza, wydaje się być pokrewna polskiej koncepcji „miedzymorza”, którą starał się realizować obóz Józefa Piłsudskiego w latach 1918 – 1926. Zob. P. Okulewicz, *Koncepcja miedzymorza w myśli i praktyce politycznej obozu Józefa Piłsudskiego w latach 1918 – 1926*, Poznań 2001. Por. także A. Gomułka, *Miedzy Polską a Rosją. Białoruś w koncepcjach polskich ugrupowań politycznych 1918 – 1922*, Warszawa 1994; A. Deruga, *Polityka wschodnia Polski wobec ziem Litwy, Białorusi i Ukrainy 1918 – 1919*, Warszawa 1969; A. Garlicki, *Polityka wschodnia obozu belwederskiego*, „Przegląd Historyczny” 1978, z. 4, s. 459 – 462; W. Gostyńska, *Polityka polska wobec Litwy i Białorusi (październik 1918 – styczeń 1919)*, „Z Dziejów Stosunków Polsko-Radzieckich” 1965, t. I, s. 28 – 46.

¹⁶ Warto zauważyć, że w tym czasie działał już w Mińsku Konsulat Generalny PRL, kierowany od marca 1990 r. przez gen. Mieczysława Obiedzińskiego, a następnie przez Tadeusza Myślika. Służba konsularna w tym okresie pośredniczyła w transferze pomocy przekazywanej przez Polskę dla zamieszkującej Białoruś mniejszości polskiej.

¹⁷ Strona białoruska nie zgodziła się z zawartym w *Deklaracji* sformułowaniem, mówiącym o nienaruszalności istniejącej między Polską a Białorusią granicy. Minister Spraw Zagranicznych

deklarację wg strony białoruskiej winna poprzedzać klauzula, z której miało wynikać, że białostockizna jest ziemia etnicznie białoruską¹⁸. Strona białoruska zgłosiła także zastrzeżenia co do traktowania mniejszości białoruskiej, domagając się utworzenia etnicznego okręgu białoruskiego w Polsce¹⁹. W trakcie wizyty Białoruski Front Ludowy zorganizował przed konsulatem polskim w Mińsku pikietę, w której kilkanaście osób protestowało przeciwko rzekomej polityce asymilacyjnej władz polskich wobec białoruskiej mniejszości²⁰. W tej sytuacji delegacja polska odmówiła rozmów na ten temat i opuściła Mińsk²¹. W literaturze zauważa się, że sprawa białostockizny została podniesiona z inspiracji Moskwy, w celu uniemożliwienia zbliżenia polsko-białoruskiego, którego Rosjanie wyraźnie się obawiali²². Zauważa się, że jedną z przyczyn fiaska wizyty w Mińsku mogła być obawa ówczesnych władz Białorusi przed usamodzielnieniem się²³. Atmosfera w Mińsku w październiku 1990 r. była przepełniona podejrzliwością wobec wszystkich sąsiadów. Polska nie budziła zaufania ani wśród rządzących, ani wśród opozycji. Jak się wydaje, w polskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych nie spodziewano się takiego przyjęcia

Republiki Białoruś P. Krawczenko stwierdził, że BSRR nie była stroną polsko-radzieckiej umowy granicznej 16 sierpnia 1945 r., w związku z czym jej postanowienia nie obowiązują Białorusi. Za sprawę otwartą uznał także problem terytorialnej przynależności białostockizny, wskazując, że jest ona zamieszkała przez Białorusinów. Zob. w tym przedmiocie P. Foligowski, *Białoruś – trudna niepodległość*, Wrocław 1999, s. 86 – 87; P. Wołowski, *Polityka UE i Polski wobec Białorusi. Stan obecny i perspektywy*, w: „Tematy polsko-białoruskie”, Olsztyn 2003, s. 179; *Перадача Беластоцкіны Польшчы*, Rozmowa Anatola Wialikaha i Kastiusa Matuszyczka: <http://belarus.kz/kultura/belasto44yna> 23-08-2013, 10:35.

¹⁸ P. Malewicz, *Polska polityka wschodnia w latach 1989 – 1991*, Toruń 2008, s. 151.

¹⁹ S. R. Burant, *Problematyka wschodnia. Studium porównawcze stosunków polskich z Litwą, Białorusią i Ukrainą*, „Studia i Materiały Pism” 1993, nr 58, s. 16 – 17.

²⁰ Да візыту К. Скубішэўскага, „Свабода. Беларуская Газета”, październik 1990, nr 11.

²¹ Minister K. Skubiszewski w wielu wypowiedziach zastrzegał, że podczas wizyty na Białorusi w 1990 r. strona białoruska nie wysuwała jakichkolwiek roszczeń terytorialnych, jednak w wywiadzie udzielonym wiele lat później przyznał, że w 1990 r. „Białoruś prezentowała dziwne problemy terytorialne i dążyła do uzyskania od Polski białostockizny”. Por. K. Skubiszewski, *Do niepodległości krok po kroku*, „Gazeta Wyborcza” z 11 września 2009, s. 4. Zob. także http://wyborcza.pl/1,76842,7025655,Skubiszewski_Do_niepodleglosci_krok_po_kroku___wersja.html?as=4 22-08-2013, 10:10.

²² Zob. R. Kuźniar, *Polityka zagraniczna III Rzeczypospolitej...*, s. 85.

²³ Potwierdza to W. Kiebic. Zob. B. Кебич, *Искушение властью: из жизни премьер-министра*, Mińsk 2008, s. 313. K. Fedorowicz, *Polityka Polski...*, s. 227. Krzywdząca wydaje się jednak opinia, że przebieg wizyty wskazuje na polską pasywność, brak poszukiwania realnego kontaktu z istotnymi i opiniotwórczymi środowiskami na Białorusi. Zob. *Polityka wschodnia. Fragmenty dyskusji podczas Zebrania Konsultacyjnego Ośrodka Studiów Międzynarodowych przy Senacie RP i Fundacji „Polska w Europie”, poświęconego problemom polskiej polityki wschodniej z dnia 3 listopada 1990 r.* „Polska w Europie” 1991, z. 4, s. 36 i 52 – 53. Zob. także W. Łuba, *Próby oceny polskiej polityki wschodniej w latach 1988 – 1990*, „Rocznik Wschodni 1997”, nr 4, s. 35 – 36. Krytykowana w literaturze, m.in. przed K. Fedorowiczą, postawa ministra K. Skubiszewskiego nie była przejawem słabości i braku przygotowania, lecz wręcz przeciwnie – stanowiła dowód stanowczości i zdecydowania. W późniejszym czasie strona białoruska nie podniosła już nigdy roszczeń terytorialnych, posądzała natomiast Polskę, że ta z takimi roszczeniami chce wystąpić.

ani takiej drażliwości, której korzenie sięgały daleko w głąb historii²⁴. Mimo tego zgrzytu, stosunki dwustronne Polski z Białorusią zapowiadały się dobrze. Przywódcy białoruscy deklarowali chęć zbliżenia z Europą, zabiegali o członkostwo w Radzie Europy i wspólnotach europejskich. Deklarowali chęć zacieśnienia stosunków dwustronnych z Polską z racji biskiego sąsiedztwa oraz zamiar utrzymywania zrównoważonych kontaktów z Rosją. Pamiętać należy, że wizyta ministra K. Skubiszewskiego na Białorusi nastąpiła przed formalnym rozpadem ZSRR.

Białoruscy rozmówcy Krzysztofa Skubiszewskiego nie chcieli dostrzec, że Polska była jedynym suwerennym państwem zainteresowanym wspieraniem białoruskiej niepodległości. Politycy białoruscy w odpowiedzi na propozycję polskiego ministra spraw zagranicznych mówili o polskim terrorze „skierowanym przeciwko Białorusinom w Polsce”, formułowali tezę o etnicznie białoruskich ziemiach pozostających w granicach Polski, domagając się zgodnie z tą etniczną rzeczywistością odpowiednich zmian terytorialnych. Jednocześnie obawiali się, że Polska zażąda terytoriów, które zostały przekazane przez władze radzieckie białoruskiej SRR po 17 września 1939r. W literaturze podkreśla się, że większość działaczy białoruskich wierzyła, że polska mniejszość na Litwie składa się w rzeczywistości z Białorusinów, którym należy przywrócić ich prawdziwą, narodową, białoruską tożsamość, najlepiej w odrodzonym Wielkim Księstwie Litewskim, które obejmowałoby całą Białoruś, Litwę oraz część terytoriów Polski. Według nich polska mniejszość narodowa na Litwie to w rzeczywistości spolonizowani Białorusini. W literaturze podkreśla się, że idea Wielkiego Księstwa Litewskiego była mitem, ale bardzo trwałym, zawierającym mniej sprzeczności niż nacjonalizm sąsiadów Białorusi, Litwy, Ukrainy, Rosji.

Minister Skubiszewski wyraził jasne stanowisko, że kształt granic nie podlega żadnej dyskusji. Rzeczpospolita popierała ideę powstania nowoczesnego białoruskiego niepodległego państwa. Koncepcja ta na samej Białorusi praktycznie nie miała zwolenników. Białoruska SRR była ojczyzną konserwatywnych władz partyjnych z jednej strony oraz nostalgicznej opozycji patriotycznej z drugiej. Słabo przypominała wykreowany w Polsce mentalny obraz państw narodowych, z którymi dzięki dwutorowej polityce Rzeczpospolita pragnęła nawiązywać i utrzymywać stosunki. Białoruscy przywódcy odwoływali się wprawdzie do wizji elitarniej

²⁴ E. Mironowicz, *Polityka zagraniczna Białorusi 1990 – 2010*, Białystok 2011, s. 39.

opozycji narodowej, ale – jak stwierdza T. Snyder – nie miała ona nic wspólnego z naciskiem pini publicznej. Białoruski Ruch Narodowy tworzyli w gruncie rzeczy ludzie starsi, nieposiadający wpływów politycznych ani możliwości oddziaływania na białoruską lub radziecką politykę²⁵.

Przygotowana wcześniej *Deklaracja o dobrym sąsiedztwie, wzajemnym zrozumieniu i współpracy między Rzeczypospolitą Polską i Republiką Białoruś* została podpisana dopiero w dniu 10 października 1991 r. przy okazji wizyty w Polsce premiera Republiki Białoruś, Wiaczesława Kiebicza²⁶. Doszło do tego po uznaniu przez polski Sejm niepodległości Białorusi, co nastąpiło *de facto* 31 sierpnia 1991 r. *De iure* niepodległość Białorusi została przez Polskę uznana już po podpisaniu *Deklaracji*, 27 grudnia 1991 r.²⁷ Nawiązanie stosunków dyplomatycznych między obu państwami nastąpiło 2 marca 1992 r.²⁸ Przy okazji wizyty w Warszawie białoruskiego ministra spraw zagranicznych P. Krawczenki, który został wówczas przyjęty przez prezydenta L. Wałęsę, premiera J. Olszewskiego, odbył rozmowy w Sejmie i Senacie, spotkał się też z Białorusinami zamieszkującymi Podlasie. Strona polska przedstawiła plan przekształcenia

²⁵ T. Snyder, *Rekonstrukcja narodów. Polska, Ukraina, Litwa i Białoruś 1569 – 1999*, Sejny 2006, s. 279.

²⁶ Tekst deklaracji zob. „Zbiór dokumentów 1992”, nr 2. Zob. M. Stolarczyk, *Stosunki polsko-białoruskie w okresie pozimnowojennym*, w: B. Łomiński, M. Stolarczyk (red.), „Polska i jej sąsiedzi w latach 90. Polityczne i ekonomiczne aspekty współpracy i integracji”, Katowice 1998, s. 251 i n.

²⁷ http://www.msz.gov.pl/pl/polityka_zagraniczna/polityka_wschodnia/bialorus?printMode=true 20-08-2013, 12:15. A. Żelazo, *Polsko-białoruskie pogranicza a polityka zagraniczna*, w: A. Eberhardt, U. Ułachowicz (red.), „Polska i Białoruś”, Warszawa 2003, s. 97. E. Smułkowa, pierwszy ambasador Polski na Białorusi, myli się wskazując, że uznanie Białorusi *de iure* przez Polskę nastąpiło 3 września 1991 r. Informacjom jej przeczą oficjalne dane Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Zob. E. Smułkowa, *O stosunkach polsko-białoruskich*, w: tejsze, „Białoruś i pogranicza. Studia o języku i społeczeństwie”, Warszawa 2002, s. 545. Uznanie *de iure* nastąpiło w uchwale Rady Ministrów odnoszącej się także do 9 innych republik poradzieckich, a mianowicie Armenii, Azerbejdżanu, Federacji Rosyjskiej, Kazachstanu, Kirgistanu, Mołdawii, Tadżykistanu, Turkmenistanu i Uzbekistanu. Zob. „Zbiór dokumentów 1991” nr 4, s. 2 – 3. W uchwale w przypadku Białorusi i Rosji wskazano, że uznanie jest wynikiem wcześniejszego utrzymywania oficjalnych stosunków oraz zauważono, iż jest to uznanie stwierdzone aktem rządowym, jako składnik pierwotny poprzedzający procedury nawiązania pełnych stosunków dyplomatycznych. W uchwale upoważniono ministra spraw zagranicznych do podjęcia działań zmierzających do zwarcia z państwami wymienionymi w jej treści porozumień o nawiązaniu takich stosunków „a także innych działań służących rozwojowi stosunków z tymi państwami”. Por. M. S. Wolański, *Postanowienia ważniejszych umów dwustronnych zawartych między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Białoruś*, w: M. S. Wolański, G. Tokarz (red.), „Polska – Białoruś. Wybrane aspekty polityczne i gospodarcze”, Toruń 2007, s. 54 – 55.

²⁸ Pierwszym ambasadorem Białorusi w Polsce był Władimir (Uładzimir) L. Siańko, który objął misję 22 kwietnia 1992 r., początkowo jako *chargé d'affaires, a.i.*, a 29 lipca 1992 r. został podniesiony do rangi ambasadora. Po stronie polskiej przedstawicielem dyplomatycznym była Elżbieta Smułkowa (właśc. Janina Elżbieta Smułkowa), która rozpoczęła urzędowanie 1 czerwca 1992 r. jako *chargé d'affaires, a.i.*, a 1 października 1992 r. została podniesiona do rangi ambasadora. Zob. K. Szczepanik, A. Herman-Lukasik, B. Janicka (red.), *Stosunki dyplomatyczne Polski. Informator, tom I Europa 1918 – 2006*, Warszawa 2007, s. 48; W. Kępka, *Stosunki polsko-białoruskie*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 1992, s. 149 – 150.

konsulatu generalnego w Mińsku w ambasadę oraz zaproponowała otwarcie polskich placówek konsularnych w Grodnie i Brześciu²⁹. Wizytę P. Krawczenki poprzedziło spotkanie w Polsce wiceministra spraw zagranicznych Władimira Ostapienki oraz ministra obrony narodowej Republiki Białoruś, którym był w owym okresie Paweł Kozłowski z odpowiednimi kierownikami polskich resortów.

Warto zauważyć, że *Deklaracja* została podpisana przed podobną deklaracją między Rzeczpospolitą a Republiką Litewską³⁰. Zwrócić wypada uwagę na brzmienie jej tytułu, w którym mowa „o dobrym sąsiedztwie, wzajemnym zrozumieniu i współpracy”. W późniejszej deklaracji zawartej z Litwą stwierdzano w tytule, że jest to *Deklaracja o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy*³¹. Podkreślenia wymaga, że *Deklaracja* została podpisana przed oficjalnym uzyskaniem niepodległości Białorusi i przed zawarciem umowy o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych. W preambule *Deklaracji* stwierdzono, że oba państwa formułując deklarację kierowały się zasadami Karty Narodów Zjednoczonych, postanowieniami aktu końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie oraz pozostałymi dokumentami tej Konferencji, w szczególności Paryską Kartą Nowej Europy, zakładając prymat prawa w stosunkach

²⁹ Б. Хмяльнінскі, *Польшча – Беларусь: 15 гадоў міждзяржаўных адносін*, „Белорусский Журнал Международного Права и Международных Отношений”, 2007, nr 1.

³⁰ Odnosnie *Deklaracji o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską* zob. J. Sobczak, *Politolologiczna analiza Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy z dnia 26 kwietnia 1994 r.*, w: P. Grochmalski (red.), „Kłęska demokracji? Obszar byłego ZSRR”, Toruń 2010, s. 15 - 114; tenże, *Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy*, w: M. Kosman (red.), „Kultura polityczna w Polsce, t. VI, część druga, Litwa w polskiej tradycji i kulturze politycznej”, Poznań 2006, s. 219 – 263; tenże, *Potomkowie Lecha i Giedymina. Stosunki polityczne między Litwą a Polską w pierwszych latach odrodzenia państwa litewskiego. Od litewskiej deklaracji suwerenności państwowej 18 maja 1989 r. do Traktatu o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy z dnia 26 kwietnia 1994 r.*, Poznań 2009, s. 103 - 111.

³¹ Zauważyć należy, że Polska, zarówno po transformacji ustrojowej, jak i w okresie wcześniejszym, zawarła wiele umów międzynarodowych, w których tytułach pojawiły się terminy: „dobre sąsiedztwo”, „dobrosąsiedztwo” obok „przyjaznej współpracy” i „przyjaznych stosunków”. Terminy takie pojawiły się także w deklaracjach, które po transformacji ustrojowej w Polsce poprzedzały zwykle zawarcie stosownych traktatów. Do umów takich należą m.in.: Traktat o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy zawarty z Białorusią 23 czerwca 1992 r. (Dz. U. 1992, Nr 118, poz. 527 i 528); Traktat o dobrym sąsiedztwie, przyjaznych stosunkach i współpracy zawarty z Ukrainą 18 maja 1992 r. (Dz. U. 1993, Nr 125, poz. 573 i 574); Traktat o przyjaznej i dobrosąsiedzkiej współpracy zawarty z Rosją 22 maja 1992 r. (Dz. U. 1993, Nr 61, poz. 291 i 292); Traktat o przyjaźni i współpracy zawarty z Łotwą 1 lipca 1992 r. (Dz. U. 1993, Nr 114, poz. 502 i 503); Traktat o przyjaznej współpracy i bałtyckim dobrosąsiedztwie zawarty z Estonią 2 lipca 1992 (Dz. U. 1993, poz. 536 i 537); Układ o przyjacielskiej i dobrosąsiedzkiej współpracy zawarty z Węgrami 6 października 1991 r. (Dz. U. 1992, Nr 59, poz. 298 i 299); Układ o przyjaznych stosunkach i współpracy zawarty z Rumunią 25 stycznia 1993 r. (Dz. U. 1994, Nr 29, poz. 106 i 107); Traktat o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy zawarty z Republiką Federalną Niemiec 17 czerwca 1991 r. (Dz. U. 1992, Nr 14 poz. 56 i 57).

międzynarodowych, biorąc pod uwagę znaczenie stosunków polsko-białoruskich dla umocnienia zaufania i współpracy w regionie i na całym kontynencie. W *Deklaracji* wskazano także na poczucie odpowiedzialności za pokój i bezpieczeństwo w demokratycznej, wolonej i szanującej prawa człowieka Europie, powołano się na wspólną historię, której najlepszą tradycją jest współistnienie i wzajemne wzbogacanie kultur oraz na etniczną i kulturową bliskość narodu białoruskiego i polskiego. Odwołano się także do tragedii obu narodów podczas II wojny światowej i potrzeby szanowania świętej pamięci o jej ofiarach. To stwierdzenie mogło być zarzewiem konfliktu, gdyż pamiętać należy o przedstawionych wyżej losach Białorusi w okresie II wojny światowej, kiedy nacjonaści białoruscy współpracowali z administracją hitlerowską, a także i o tym, że z punktu widzenia historiografii radzieckiej, a potem białoruskiej polskie ugrupowania partyzanckie, związane z Armią Krajową, traktowane były jak bandy działające na terytorium obcego państwa. W końcowej części *Deklaracji* stwierdzono, że oba państwa dążą do umocnienia podstaw dobrosąsiedzkiego współistnienia i współpracy, a także do rozwoju wzajemnego zrozumienia między narodami.

Jakkolwiek wspomniane deklaracje zawierane między Polską a jej sąsiadami po transformacji ustrojowej i poprzedzające „deklaracje o dobrym sąsiedztwie, współpracy i przyjaźni” nie różnią się w zasadzie treścią, to jednak tytuły ich, mimo daleko idących podobieństw, nie są tożsame. Trudno mimo to z tych różnic wyciągać dalej idące wnioski, np. co do ewentualnej bliskości współpracy czy mniej lub bardziej przyjaznych stosunków. Pamiętać przy tym należy, że, zgodnie z art. 2 ust. 1a Konwencji Wiedeńskiej, oficjalna nazwa aktu międzynarodowego, podobnie zresztą jak jego forma, nie ma istotnego znaczenia i nie wpływa na ważność objętych umową zobowiązań. Ważne jest jedynie, aby umowa sporządzona została w formie pisemnej. Jest rzeczą zastanawiającą, że w całym tekście *Deklaracji o dobrym sąsiedztwie, wzajemnym zrozumieniu i współpracy między Rzeczypospolitą Polską i Republiką Białoruś* nie użyto ani razu terminu „przyjaźń”, którym posłużono się w *Deklaracji* łączącej Polskę z Litwą już w tytule, pisząc o „przyjaznych stosunkach”.

Pojęcie „przyjaźni” należy tłumaczyć, stosując reguły wykładni językowej, jako: bliskie, serdeczne stosunki między państwami, oparte na wzajemnej życzliwości, szczerości, zaufaniu, możliwości liczenia na partnera³². Większe

³² M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, t. II, Warszawa 1938, s. 1039.

trudności powodować musi określenie „dobrosąsiedztwo”. Trudno w tym względzie odwołać się do reguł wykładni językowej, zważywszy, iż termin ten, będący niewątpliwie neologizmem, nie jest odnotowany przez słowniki języka polskiego. Niemniej potocznie jest on używany w znaczeniu utrzymywania z osobą mieszkającą obok, znajdującą się w pobliżu, dobrych stosunków. Określenie „dobrosąsiedzki”, „dobrosąsiedztwo” znalazło jednak trwałe miejsce w aktach prawa międzynarodowego i w nauce. Na forum międzynarodowym podjęta została nawet z inicjatywy Rumunii próba stworzenia systemu normatywnego, opartego na stosunkach sąsiedzkich. Inicjatywa rumuńska zgłoszona na forum ONZ odwoływała się do wyrażonej w Karcie Narodów Zjednoczonych deklaracji, w myśl której sygnatariusze tej Karty mieli postępować tolerancyjnie i żyć ze sobą jak dobrzy sąsiedzi. Wynikiem zabiegów podjętych przez dyplomację rumuńską było przyjęcie 14 grudnia 1979 r. przez Zgromadzenie Ogólne ONZ rezolucji *Rozwój i umacnianie dobrosąsiedztwa między narodami*³³. Rezolucja ta miała zapoczątkować prace studyjne i nie zawierała treści normatywnej. Prace, z przyczyn politycznych, toczyły się dość wolno a całą problematykę scedowano najpierw z forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ do Komitetu Prawnego, a wkrótce do specjalnie powołanego Podkomitetu do spraw Dobrosąsiedztwa. W toku obrad zarysowały się jednak poważne różnice stanowisk, które zburzyły początkowy *consensus* towarzyszący przyjęciu rezolucji. Spór dotyczył w pierwszym rzędzie pozycji „dobrosąsiedztwa” w normatywnym systemie prawa międzynarodowego. Rumunia w toku obrad lansowała stanowisko, że „dobrosąsiedztwo” ma specyficzną treść prawną oraz że istnieje w prawie międzynarodowym odrębna „zasada dobrosąsiedztwa”. W tej ostatniej kwestii wydawać by się mogło, że stanowisko Rumunii będzie zbieżne z zajmowanym przez Stany Zjednoczone, zważywszy, iż nie kto inny jak F.D. Roosevelt sformułował zasadę dobrego sąsiedztwa jako stan, w którym „sąsiad, ponieważ zdecydowanie szanuje sam siebie, szanuje prawa innych”.³⁴ W optyce ZSRR, „dobrosąsiedztwo” miało charakter formuły pokojowego współistnienia, będąc komponentem kwestii utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. W dyskusjach państwa zachodnie wyrażały niechęć lub w najlepszym razie rezerwę w kwestii kreowania nowej zasady prawa

³³ A. Prystrom, J. Menkes, *Dobrosąsiedztwo. Studium polityczno-prawne*, Studia i Materiały PISM, 1990, s. 8 - 9.

³⁴ Tamże, s. 28.

międzynarodowego. Zgłaszane zarzuty dają się sprowadzić do dwóch płaszczyzn. Po pierwsze, podnoszono, że w treści zasady dobrosąsiedztwa znalazłoby się wiele elementów istniejących już zasad prawa międzynarodowego. Po drugie, podkreślono, iż ujęcie „dobrosąsiedztwa” jako zasady prawa międzynarodowego doprowadziłoby do relatywizacji istniejących już zasad i norm powszechnego prawa międzynarodowego. Przy okazji raz jeszcze okazało się, iż w prawie międzynarodowym brak definicji sąsiedztwa, mającej charakter definicji wiążącej normatywnie. Brak takiej definicji wyraźnie stawał na przeszkodzie uznania „dobrego sąsiedztwa” za zasadę powszechnego prawa międzynarodowego. Wyszło także w toku dyskusji raz jeszcze na jaw, iż pojęcie „sąsiada” wcale nie jest jednoznaczne i jasne dla doktryny. Według jednych, państwami sąsiednimi są tylko państwa graniczące ze sobą, bliskie geograficznie, inni natomiast skłonni byli pojęcie sąsiedztwa traktować szeroko, w oderwaniu od kwestii geograficznych, twierdząc, że każde państwo należy uznawać za sąsiednie wobec jakiegokolwiek innego państwa. Zwolennicy tej ostatniej koncepcji podkreślali, że sąsiedztwa nie sposób łączyć ze współpracą przygraniczną, przyleganiem, bliskością geograficzną³⁵. Z poglądami tej ostatniej koncepcji koresponduje stanowisko judykatury, wskazujące, że terytoria mogą być uznawane względem siebie za sąsiednie w sytuacji, gdy wprawdzie nie stykają się ze sobą, nie mają wspólnej granicy, ale zdarzenia lub działania podejmowane na jednym terytorium wywołują skutki na innym. Wprawdzie inicjatywa uczynienia „dobrosąsiedztwa” jedną z zasad prawa międzynarodowego nie została uwieńczona powodzeniem, to jednak jej owocem stała się koncepcja chcąca traktować dobre sąsiedztwo jako klauzulę generalną bądź standard prawny o rodowodzie prawa zwyczajnego³⁶.

W tekście *Deklaracji* stwierdzono, że stosunki między Rzeczpospolitą Polską i Republiką Białoruś opierają się na zasadach równoprawności, szacunku dla suwerenności i terytorialnej integralności obu państw, nieingerencji w sprawy wewnętrzne, swobodzie wyboru systemu społeczno-politycznego, dobrego sąsiedztwa, wzajemnego zrozumienia i wzajemnie korzystnej współpracy. Zauważyć należy, że w *Deklaracji* nie wspomniano o „wzajemnym uznaniu niepodległości państwowej”. Takie sformułowanie znalazło się w późniejszej deklaracji między

³⁵ T. Jasudowicz, *Zasada dobrego sąsiedztwa w Karcie Narodów Zjednoczonych*, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Nauki Humanistyczno-Społeczne, Prawo XXIII, 1989, z. 196, s. 94 i n.

³⁶ A. Prystrom, J. Menkes, *Dobrosąsiedztwo...*, s. 25 - 30.

Rzeczpospolitą a Litwą. Oba państwa podkreśliły, że nie mają w stosunku do siebie żadnych roszczeń terytorialnych i nie będą wysuwać takich roszczeń w przyszłości. Stwierdzenie to, które znalazło się także w deklaracji odnoszącej się do stosunków między Polską a Liwą, jest o tyle ważne, że jak już wspomniano, takie roszczenia strona białoruska formułowała w trakcie wizyty ministra K. Skubiszewskiego w Mińsku w październiku 1990 r. W *Deklaracji* stwierdzono, że granica istniejąca między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruś, ustanowiona na podstawie umowy między RP i ZSRR o polsko-radzieckiej granicy państwowej z dnia 16 sierpnia 1945 r.³⁷, „nie może być zmieniona teraz ani w przyszłości”. Dodano przy tym, że granica między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruś jest ważnym czynnikiem pokojowego uregulowania w Europie (pkt 2 *Deklaracji*).

Ważną częścią *Deklaracji* są postanowienia odnoszące się do problematyki mniejszości narodowych. Oba państwa stwierdziły, że uznają etniczną, kulturową i językową tożsamość mniejszości narodowych oraz prawo osób należących do mniejszości do swobodnego wyrażania tej tożsamości, bez jakiegokolwiek dyskryminacji w warunkach pełnej równości wobec prawa. Oba państwa zadeklarowały, że będą podejmować działania konieczne dla poprawy położenia mniejszości narodowych, głównie poprzez stworzenie możliwości swobodnego rozwoju kultury, języka, wykonywaniu obrzędów religijnych, a także stworzenie warunków wszechstronnego rozwoju społeczno-ekonomicznego. Wyrażono też w *Deklaracji* przekonanie, że mniejszości będą odgrywać ważną rolę w zbliżaniu obu narodów. Oba państwa zadeklarowały, że zapewnią na swoich terytoriach ochronę zabytków, kultury i historii: Rzeczpospolita – białoruskich, a Republika Białoruś – polskich (pkt 3 *Deklaracji*). Nie stwierdzono jednak w treści *Deklaracji*, że oba państwa będą się w stosunku do mniejszości kierować normami europejskimi, ujętymi w odpowiednich dokumentach Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Takie sformułowanie znalazło się w deklaracji między Rzeczpospolitą a Litwą. Oczywiście generalne odwołanie się do Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie zawarte zostało w preambule *Deklaracji*, ale było ono przywołane także w deklaracji między Rzeczpospolitą a Litwą. Nie

³⁷ Dz. U. 1946, Nr 2, poz. 5 – ustawa o ratyfikacji umowy; tekst samej umowy promulgowano dopiero 26 kwietnia 1947 r., Dz. U. 1947, Nr 35, poz. 167. Dodać należy, że umowa z 16 sierpnia 1945 r. powtarza treść porozumienia między PKWN a rządem ZSRR z 27 lipca 1944 r. W kwestii granic zob. wyżej, uwagi w rozdziale IV, podrozdział 5. *Stosunki polsko-białoruskie po zakończeniu II wojny światowej (od wyparcia wojsk niemieckich z ziem białoruskich do odzyskania niepodległości w 1990 r.)*, s. 93 – 95, zwłaszcza przypis 327.

zadeklarowano także, iż należy stworzyć mniejszościom możliwość nauki w języku ojczystym na wszystkich szczeblach nauczania, nie wspomniano też nic o prawie mniejszości do ubiegania się o dobrowolne dotacje oraz pomoc publiczną i prawo wymiany specjalistów w dziedzinie kultury i nauki. Nie dotknięto także problemu pisowni imion i nazwisk w brzmieniu języka ojczystego. Nie zawarto wreszcie obietnicy, że oba państwa powstrzymają się od działań, które prowadziłyby do zmian narodowościowych na obszarach zamieszkałych przez mniejszości narodowe. Wszystkie te kwestie, których zabrakło w *Deklaracji o dobrym sąsiedztwie, wzajemnym zrozumieniu i współpracy między Rzeczypospolitą Polską i Republiką Białoruś*, zostały sformułowane w deklaracji odnoszącej się do stosunków polsko-litewskich. Oczywiście przyczyn tego stanu rzeczy może być wiele. Bardziej precyzyjny tekst deklaracji dotyczącej stosunków z Litwą mógł wynikać stąd, że była to deklaracja późniejsza. Nie można jednak wykluczyć, że co do pewnych kwestii Polacy i Białorusini po prostu nie doszli do porozumienia i dlatego pozostawili je otwarte. Wydaje się, że mogło to dotyczyć właśnie problemu szkolnictwa w języku ojczystym mniejszości, gdyż właśnie na tym polu, jak się potem okazało, Białoruś stawiała pewne przeszkody i dochodziło na tym tle do utarczek spowodowanych żądaniami mniejszości polskiej, którym dość skutecznie przeciwstawiały się białoruskie władze lokalne. Obietnica ochrony zabytków niewątpliwie stanowiła realizację wskazań odpowiednich dokumentów międzynarodowych. Wydaje się, że większe zainteresowanie tymi kwestiami musiała wykazywać Polska, zważywszy, że znaczącą część zabytków na terenie Republiki Białoruś należy wiązać z kulturą polską i okresem, w którym te ziemie albo wchodziły w skład Rzeczypospolitej Obojga Narodów, albo jako poszczególne nieruchomości pozostawały we władaniu Polaków.

Oba państwa zadeklarowały, że będą rozwijać wszechstronną współpracę kulturalną, a także w dziedzinie przestrzegania prawa, rozwiązywania problemów humanitarnych oraz zgodziły się popierać wzajemne kontakty obywateli obu państw. Dodano, że oba państwa w tym celu stworzą niezbędne warunki dla rozwoju bezpośrednich więzi między organami samorządu terytorialnego i administracji państwowej, instytucjami naukowymi i kulturalnymi, organizacjami społecznymi i politycznymi, związkami wyznaniowymi, twórczymi i zawodowymi, a także do łączenia rodzin i innych kontaktów międzyludzkich (pkt 4 *Deklaracji*). Wskazano także w treści dokumentu, że Rzeczpospolita Polska i Republika Białoruś dostrzegają

konieczność opracowania podstaw prawnych dla szerokiej współpracy kulturalnej i humanitarnej, stwierdzając, że ze względu na szczególną rolę młodego pokolenia przystąpią do opracowywania porozumienia o współpracy w dziedzinie wymiany młodzieży. Zadeklarowano także, że w celu wzajemnej popularyzacji osiągnięć kulturalnych i naukowych oba państwa rozpoczną opracowywanie odpowiedniego porozumienia międzyrządowego o wzajemnym utworzeniu ośrodków kulturalno-naukowych: polskiego w Mińsku i białoruskiego w Warszawie (pkt 4 *Deklaracji*).

Stwierdzono w końcu w tekście *Deklaracji*, że Rzeczpospolita Polska i Republika Białoruś zamierzają aktywizować współpracę w dziedzinie ekonomicznej, w szczególności zaś, że będą sprzyjać tworzeniu dogodnych warunków dla rozwoju nowoczesnych form wymiany handlowej, a także współpracy naukowo-technicznej na zasadzie wzajemnych korzyści. Stwierdzono również, że oba państwa przystąpią do przygotowywania podstaw prawnych dla rozwoju wzajemnie korzystnej, dwustronnej współpracy ekonomicznej, dodając, że będą sprzyjać bezpośredniej współpracy poszczególnych przedsiębiorstw oraz rozwojowi kontaktów przygranicznych (pkt 5 *Deklaracji*).

Stwierdzono również w tekście *Deklaracji*, że Rzeczpospolita Polska i Republika Białoruś będą ściśle współpracować w dziedzinie ochrony środowiska naturalnego i racjonalnego wykorzystania zasobów naturalnych dla zapewnienia wzajemnego bezpieczeństwa ekologicznego i zapobiegania zanieczyszczeniom o transgranicznych następstwach, a także zmniejszenia i likwidacji ich skutków. Dodano, że w tym celu rządy obu państw będą wymieniać odpowiednie informacje oraz przeprowadzać między sobą okresowe konsultacje. Przy okazji omawiania kwestii ochrony środowiska dodano, że oba państwa są zgodne w ocenie skali katastrofy czarnobylskiej elektrowni atomowej i uważają, że dla minimalizacji jej następstw konieczne są wysiłki społeczności międzynarodowej a także odpowiednie działania ze strony Organizacji Narodów Zjednoczonych (pkt 6 *Deklaracji*). Tymi ostatnimi stwierdzeniami niewątpliwie bardziej zainteresowana była Republika Białoruś, która dotknięta została bardzo poważnymi zanieczyszczeniami środowiska naturalnego w wyniku katastrofy czarnobylskiej elektrowni atomowej, która miała miejsce wprawdzie na Ukrainie, ale tuż przy granicy z Białorusią³⁸.

³⁸ Elektrownia atomowa w Czarnobylu, zlokalizowana w pobliżu miasta Prypeć, leżała tylko 16 km od granicy ukraińsko-białoruskiej. Do katastrofy doszło w dniu 26 kwietnia 1986 r. Szczegółowy raport dotyczący skutków katastrofy reaktora, opracowane przez Forum Czarnobyla, w skład którego

W ostatniej części *Deklaracji* stwierdzono, że oba państwa rozważą zagadnienia nawiązania stosunków dyplomatycznych i konsularnych, a także będą przeprowadzać konsultacje we wszystkich kwestiach dotyczących ich stosunków dwustronnych. Dodano, że oba państwa będą współdziałać na arenie międzynarodowej i konsultować się w zagadnieniach międzynarodowych, będących przedmiotem zainteresowania obu stron (pkt 7 *Deklaracji*). Zwraca uwagę fakt, że z *Deklaracji* nie wynika stanowczy zamiar nawiązania stosunków dyplomatycznych i konsularnych, a jedynie to, że taka kwestia jest rozważana. Wydaje się, że taki zapis był wynikiem stanowiska strony białoruskiej, która dotąd nie utrzymywała kontaktów dyplomatycznych i konsularnych z Polską. Dziwić musi trochę fakt, że Białorusini nie zabiegali o możliwość nawiązania takich kontaktów, co podkreślałoby ich suwerenność na arenie międzynarodowej. Wydaje się, że było to konsekwencją pewnej inercji, a być może przekonania, że interesy białoruskie reprezentować będzie nadal ZSRR. Z punktu 7 *Deklaracji* zdaje się wynikać także i to, że Białorusini nie są pewni statusu Republiki, w szczególności zaś tego, czy jest ona pełnoprawnym podmiotem w obrocie międzynarodowym i może utrzymywać stosunki dyplomatyczne i konsularne.

Deklaracja, mimo swojego bardzo ogólnikowego charakteru, czyniła chyba zadość dążeniom obu państw. Wytaczała zasadnicze kierunki wzajemnych odniesień, a w jedynych kwestiach, które zostały w niej uregulowane w sposób bardziej szczegółowy, tj. w sprawach odnoszących się do ewentualnych roszczeń terytorialnych, usuwała – jak się niewątpliwie wydawało w chwili jej podpisywania – potencjalne zarzewie konfliktów. Późniejsze wypadki i tok prac nad traktatem między obu partnerami pokazały, iż przypuszczenia te były iluzoryczne. Godzi się w tym miejscu zauważyć, iż w tekście traktatu nie powołano się ani na standardy Rady Europy, ani na uregulowania Rady Wspólnot Europejskich, których oczywiście obie strony nie były wówczas członkami, ale przywołanie zasad Rady i Wspólnot mogło postawić tak Polskę, jak i Białoruś w niezwykle korzystnym świetle w rodzinie państw europejskich. Regulując problem mniejszości, nie dotknięto w tym względzie ani Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, ani żadnego z licznych aktów prawa międzynarodowego regulujących te kwestie.

wchodziły Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej, Światowa Organizacja Zdrowia, Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju oraz inne ciała ONZ, a także rządy Ukrainy, Białorusi i Rosji opracowały szczegółowy raport dotyczący skutków katastrofy reaktora. Zob. <http://www.iaea.org/Publications/Booklets/Chernobyl/chernobyl.pdf> 20-08-2013, 10:45

Obie strony lokowały *Deklarację* w systemie prawnym KBWE, zdając się nie dostrzegać, że system ten w ciągu najbliższych lat okaże się generalnie wysoce anachroniczny, aczkolwiek zważywszy na fakt, że Białoruś jako jedyne państwo europejskie nie jest członkiem Rady Europy, system ten ma dla tego państwa istotne znaczenie.

Wraz z *Deklaracją* podpisano także umowę o współpracy gospodarczej i handlu, której celem było zaktywizowanie stosunków ekonomicznych, szczególnie w obszarach przygranicznych³⁹. Był to pierwszy tego typu układ zawarty przez Białoruś. Oczywiście z punktu widzenia prawa międzynarodowego jest kwestią godną osobnego studium rozważenie, czy w sytuacji, kiedy oba państwa nie utrzymywały jeszcze stosunków dyplomatycznych, a Białoruś formalnie rzecz biorąc nie była jeszcze państwem niepodległym, zawarcie tego typu umowy było dopuszczalne. Komentując w Sejmie stan stosunków z Białorusią, minister K. Skubiszewski podkreślił, że Polska postrzega gwarancję dla własnego bezpieczeństwa w sukcesie procesów demokratycznych, rynkowych przekształceń gospodarczych oraz utrwalenia pełnej suwerenności Białorusi. Wskazał, że jest to partner, którego Rzeczpospolita pragnie wspierać, udzielać mu pomocy w demokratycznych przemianach, unikając jednak wszelkich działań, które mogłyby zostać uznane za ingerencję w jej wewnętrzne sprawy⁴⁰.

Deklaracja stanowiła punkt wyjścia dla *Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruś o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy*⁴¹. Warto zauważyć, że *Traktat* został wynegocjowany, sporządzony i podpisany stosunkowo szybko, bo po 8 miesiącach od podpisania *Deklaracji*. W trakcie trwania negocjacji nie dochodziło między stronami traktatu do szczególniejszych kontrowersji i nieporozumień. Uchwalenie *Traktatu* przebiegało przy tym w znacznie spokojniejszej atmosferze, niż miało to miejsce podczas rokowań z Litwą. W czasie od ogłoszenia przez Białoruś niepodległości do podpisania *Traktatu* między Polską a Białorusią toczyły się negocjacje dotyczące jego treści, przygotowywanej konwencji

³⁹ Zob. M. Palmowski, *Stosunki polsko-białoruskie*, w: D. Wizimirska (red.), „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 1992”, Warszawa 1994, s. 145 – 149; *Polsko-białoruska umowa gospodarcza*, „Życie Warszawy” z 11 października 1991, s. 4; K. Malak, *Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa Białorusi*, Warszawa 2003, s. 92.

⁴⁰ *Informacja Ministra Spraw Zagranicznych o polityce zagranicznej RP przedstawiona na 14 posiedzeniu Sejmu RP I kadencji*, s. 47 <http://www.msz.gov.pl/resource/a2467a85-fabe-4347-9fc6-cedc038e8832:JCR 22-08-2013, 8:30>.

⁴¹ Dz. U. 1993, Nr 118, poz. 527.

konsularnej, a także problemów mniejszości narodowych, ułatwień w ruchu granicznym oraz spraw gospodarczych.

Konwencja konsularna między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruś została sporządzona i podpisana w Warszawie 2 marca 1992 r., a ratyfikowana 15 kwietnia 1993 r.⁴² Jest to akt normatywny bardzo obszerny, liczący 45 artykułów rozbitych na ustępy, charakteryzujący się dużą szczegółowością. Przepisy konwencji zgrupowane zostały w pięciu rozdziałach, poprzedzonych krótką preambułą, w której zadeklarowano wolę zacieśnienia dobrosąsiedzkich stosunków, umocnienia przyjaźni i pogłębienia wzajemnie korzystnej współpracy, a także pragnienie uregulowania i rozwijania stosunków konsularnych między obydwoma państwami⁴³. W rozdziale pierwszym konwencji konsularnej uregulowano kwestie związane z definicjami używanych w tekście aktu określeń⁴⁴. Rozdział drugi poświęcono problematyce ustanowienia urzędów konsularnych oraz mianowania członków urzędu konsularnego⁴⁵. W kolejnym rozdziale zajęto się ułatwieniami, przywilejami i immunitetami, jakich państwo przyjmujące udzieli urzędowi konsularnemu i jego kierownikowi⁴⁶. Rozdział czwarty zawiera przepisy dotyczące pełnienia funkcji

⁴² Dz. U. 1994, Nr 50, poz. 197.

⁴³ W preambule konwencji zapowiedziano stosowanie postanowień Konwencji Wiedeńskiej o stosunkach konsularnych z 24 kwietnia 1963 r. Dz. U. 1982, Nr 13, poz. 98. Nie zawarto w preambule klauzuli o pragnieniu, aby były one rozwijane na zasadzie jak najdalej idących ułatwień w ochronie praw i interesów obywateli, które to sformułowania znalazły się w nieco wcześniejszej konwencji konsularnej z dnia 13 stycznia 1992 r. między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską. Dz. U. 1994, Nr 30, poz. 108.

⁴⁴ Warto tu zwrócić uwagę, że definicje te są dosłownym powtórzeniem definicji zawartych w art. 1 ust. 1 pkt a) – k). Konwencji Wiedeńskiej.

⁴⁵ Konwencja wymagała, aby każda osoba powołana do pełnienia funkcji kierownika urzędu konsularnego była dopuszczona do wykonywania swych funkcji po wcześniejszym udzieleniu jej exequatur przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Państwa Przyjmującego. Wprowadziła także obowiązek pisemnego informowania Ministerstwa o wszelkich zmianach personalnych w placówkach konsularnych a także o wjeździe lub wyjeździe osób należących do rodziny członka urzędu konsularnego oraz o przybyciu i ostatecznym wyjeździe członka personelu prywatnego, ale w pierwszym rzędzie urzędników konsularnych. Wskazano, że osobą powołaną do wykonywania funkcji konsularnych może być wyłącznie obywatel państwa wysyłającego, który nie posiada w państwie przyjmującym stałego miejsca pobytu i nie wykonuje w tym państwie innej działalności zarobkowej. Wskazano także, że państwo przyjmujące może w każdej chwili i bez uzasadnienia swojej decyzji powiadomić państwo wysyłające o tym, że exequatur dane kierownikowi urzędu konsularnego jest cofnięte lub że urzędnik konsularny został uznany za *persona non grata*. Państwo wysyłające ma obowiązek odwołania takiej osoby, a niewykonanie tego obowiązku może spowodować nieuznanie jej za członka urzędu konsularnego. Nie przejęto jednak z Konwencji Wiedeńskiej postanowień dotyczących honorowych urzędników konsularnych. Jako przykrą gafę premiera M. Belki należy odnotować złożoną oficjalnie propozycję, aby nieuznawana przez władze białoruskie A. Borys objęła funkcję konsula honorowego. Premier nie zauważył, że konsul honorowy musi uzyskać także exequatur, co wynika wprost z treści art. 68 Konwencji Wiedeńskiej.

⁴⁶ Wskazano tu, że państwo przyjmujące powinno zastosować odpowiednie środki, aby członkowie urzędu konsularnego mogli wykonywać swą działalność urzędową oraz korzystać z praw, przywilejów i immunitetów przewidzianych w tej umowie. Na państwie przyjmującym – jak

konsularnych⁴⁷. Postanowienia końcowe konwencji znalazły się w rozdziale piątym. Konwencja konsularna okazuje się być aktem bardzo praktycznym. Standardowa w treści pozwalała i pozwala na sprawowanie przez urząd konsularny i jego kierownika opieki nad obywatelami polskimi i ich interesami. Różni się ona jedynie mało istotnymi szczegółami od innych konwencji konsularnych łączących Polskę.

stwierdzono – spoczywa obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa urzędu konsularnego. Zarówno urzędnicy, jak i inni pracownicy oraz członkowie personelu i służby nie podlegają jurysdykcji karnej, cywilnej i administracyjnej państwa przyjmującego, przy czym urzędnicy konsularni korzystają jeszcze z nietykalności osobistej i nie podlegają zatrzymaniu, aresztowaniu ani ograniczeniu wolności osobistej w jakiegokolwiek formie. Postanowiono także, że członkowie urzędu konsularnego i członkowie ich rodzin są zwolnieni od wszystkich obowiązków przewidzianych przez ustawy i innych przepisów państwa przyjmującego dotyczących rejestracji, zezwolenia na pobyt i innych wymagań dotyczących cudzoziemców, są także zwolnieni od wszystkich opłat oraz podatków osobistych, państwowych, regionalnych, z wyjątkiem podatków wliczonych w ceny towarów i usług. Wyraźnie zaakcentowano, że osoby, którym przysługują przywileje i immunitety są zobowiązane do poszanowania ustaw i innych przepisów państwa przyjmującego w tym również przepisów regulujących zasady ruchu drogowego i ubezpieczenia samochodowego.

⁴⁷ Określając funkcje konsularne stwierdzono, że urzędnik konsularny ma prawo bronić interesów państwa wysyłającego, jego obywateli i osób prawnych, popierać rozwój stosunków handlowych, gospodarczych, naukowych i kulturalnych między państwem wysyłającym i państwem przyjmującym oraz w inny sposób popierać rozwój przyjaznych stosunków między nimi. Ma też prawo prowadzić rejestr obywateli państwa wysyłającego, rejestrować i przyjmować zawiadomienia i dokumenty dotyczące rodzeń lub zgonów obywateli państwa wysyłającego; przyjmować zgodnie z ustawodawstwem państwa wysyłającego oświadczenia o wstąpieniu w związek małżeński, pod warunkiem, że obie strony posiadają obywatelstwo tego państwa. Ma też powiadamiać właściwe organy państwa przyjmującego o zarejestrowaniu w urzędzie konsularnym urodzeń, małżeństw i zgonów obywateli państwa wysyłającego, jeżeli jest to wymagane przez ustawodawstwo państwa przyjmującego. Do jego kompetencji konwencja konsularna zaliczyła wydawanie, wznowianie ważności i unieważnianie paszportów obywateli zgodnie z ustawodawstwem państwa wysyłającego oraz wystawianie dokumentów uprawniających do wjazdu do państwa wysyłającego i wprowadzania w tych dokumentach koniecznych zmian. Ma prawo także wystawiać wizy, a także: przyjmować, sporządzać, rejestrować i poświadczать oświadczenia obywateli państwa wysyłającego, w tym oświadczenia w sprawach rodzinnych oraz w sprawach obywatelstwa; sporządzać, rejestrować, poświadczать i przechowywać testamenty obywateli państwa wysyłającego; sporządzać, rejestrować i poświadczать umowy zawierane między obywatelami państwa wysyłającego, jeśli te umowy i oświadczenia nie są sprzeczne z prawem państwa przyjmującego. Urzędnik konsularny nie może sporządzać, rejestrować i poświadczать takich umów i oświadczeń, które ustanawiają, przenoszą lub likwidują prawa rzeczowe do nieruchomości znajdujących się w państwie przyjmującym; sporządzać, rejestrować i poświadczать umowy między obywatelami państwa wysyłającego, z jednej strony, a obywatelami państwa przyjmującego lub obywatelami państwa trzeciego, z drugiej strony, jeżeli umowy te mają być wykonane lub mają wywrzeć skutek prawny wyłącznie w państwie wysyłającym i pod warunkiem, że nie są one sprzeczne z prawem państwa przyjmującego; legalizować dokumenty wydawane przez władze i urzędy państwa wysyłającego lub państwa przyjmującego, a także poświadczать kopie, odpisy i wyciągi z tych dokumentów; tłumaczyć dokumenty i poświadczать zgodność tłumaczeń; poświadczать podpisy obywateli państwa wysyłającego; przyjmować do depozytu dokumenty, pieniądze lub wszelkie przedmioty od obywateli państwa wysyłającego bądź na ich rzecz, jeżeli nie jest to sprzeczne z ustawami i innymi przepisami państwa przyjmującego. Depozyt taki może być wywieziony z Państwa przyjmującego jedynie z zachowaniem ustaw i innych przepisów tego państwa; wydawać dokumenty dotyczące pochodzenia towarów. Nieprzygotowany czytelnik konwencji, pamiętając, że Białoruś jest państwem pozbawionym dostępu do morza, może uznać za zbędne zawarte w rozdziale IV postanowienia dotyczące spraw morskich, statków, które osiadły na mieliźnie bądź doznały awarii, spraw dotyczących śmierci kapitana lub członka załogi statku (art. 42 – 43). Należy jednak zważyć, że istnieją statki handlowe pływające pod banderą białoruską, a nawet na Białorusi kształceni są w jednej ze szkół przyszli marynarze.

Po podpisaniu konwencji konsularnej doszło w dniu 14 marca 1992 r. do spotkania premiera W. Kiebicza i J. Olszewskiego w Puszczy Białowieskiej. Omawiano problematykę gospodarczą, m.in. budowę szerokotorowej kolei do Gdańska, co miało uniezależnić Białoruś od współpracy z Rosją i od konieczności z korzystania z portu w Kaliningradzie. Zastanawiano się nad wydzierżawieniem od Polski kilku statków handlowych, które byłyby zaczątkiem białoruskiej floty handlowej, a których miastem miał być Gdańsk. Uzgodniono wówczas wstępnie otwarcie trzech nowych przejść granicznych, utworzenie wspólnego banku komercyjnego i uzupełnienie białoruskiego zaopatrzenia energetycznego polskim węglem⁴⁸. Premier W. Kiebicz, nie mając odpowiednich kontaktów dyplomatycznych na Zachodzie, oczekiwał pośrednictwa i protekcji polskiej w rozmowie z międzynarodowymi instytucjami finansowymi i rządami krajów europejskich. Propozycje gospodarcze, które składał, świadczyły o gotowości radykalnej zmiany polityki zagranicznej i zamiarze zachowania neutralności w oparciu o gwarancje państw zachodnich. W literaturze podkreśla się, że plan reorientacji białoruskiej polityki zagranicznej w oparciu o Polskę był jednak niewykonalny w ówczesnych realiach politycznych Europy. Polska była zbyt słaba, aby samodzielnie podjąć się zrównoważenia wpływów rosyjskich. Znajdowała się poza strukturami euroatlantyckimi, miała ograniczone możliwości przekonywania polityków państw zachodnich, którzy taktowali ją nieufnie. Pamiętać należy, że zabiegała dopiero o partnerskie układy z NATO i EWG. Nikomu w Europie nie zależało, aby komplikować jeszcze bardziej sytuację polityczną, powstałą najpierw po rozpadzie bloku radzieckiego, a potem samego ZSRR. Powszechnie uważano, że wyciąganie Białorusi lub Ukrainy z rosyjskiej sfery wpływów jedynie doprowadzi do zaostrzenia konfliktu wewnętrznego w Rosji i wzmocni wciąż silny obóz zwolenników restauracji Imperium Radzieckiego. Białoruś Europie do niczego nie była potrzebna, chciano jedynie, aby udostępniła swoje szlaki komunikacyjne i tranzytowe⁴⁹.

⁴⁸ P. Foligowski, *Białoruś – trudna niepodległość...*, s. 88 – 89. Umowa dotycząca banku komercyjnego nie została promulgowana w Dzienniku Ustaw. W przywoływanym w niektórych opracowaniach Dzienniku Ustaw, pod wskazanym numerem i pozycją nie znajduje się akt normatywny dotyczący polsko-białoruskiego banku komercyjnego. Strona internetowa przywoływana przy tej okazji dzisiaj nie istnieje (odczyt: 24-08-2013). Zob. R. Czachor, *Polityka Zagraniczna Republiki Białoruś w latach 1991 – 2011*, "Studium Politologiczne", Polkowice 2011, s. 74. O porozumieniu dotyczącym powołania tego banku wspomniano w publicystyce. Zob. *Białoruś w Warszawie*, „Gazeta Wyborcza” nr 869 z 24 kwietnia 1992, s. 5.

⁴⁹ E. Mironowicz, *Polityka zagraniczna...*, s. 40.

W dniu 24 kwietnia 1992 r. została sporządzona między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś umowa w sprawie przejść granicznych⁵⁰. W preambule do tej umowy stwierdzono, że obie strony zawarły ją kierując się potrzebą doskonalenia organizacji przekraczania granicy przez osoby, środki transportowe i towary oraz w celu stworzenia dogodnych warunków rozwoju ruchu granicznego pomiędzy Rzeczpospolitą Polską i Republiką Białoruś. W niezbyt obszernym, bo liczącym tylko 9 artykułów dokumencie wskazano, że przekraczanie granicy między Rzeczpospolitą Polską i Republiką Białoruś odbywa się na przejściach granicznych, kolejowych i drogowych⁵¹. W umowie wskazano także, że dla międzynarodowego ruchu osób, środków transportowych i towarów zostaną otwarte przejścia graniczne Bobrowniki – Bierestowica i Sławatycze – Domaczewo⁵². W treści umowy wskazano, że właściwe organy umawiających się

⁵⁰ *Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś w sprawie przejść granicznych*. M.P. 2003, Nr 37, poz. 518. Białorusi dotyczy także zawarty w tym okresie, sporządzony w Helsinkach 24 marca 1992 r. traktat o otwartych przestworzach. Dz. U. 2001, Nr 103, poz. 1127. Warto jednak zauważyć, że w jego treści, określając tzw. „kwoty pasywne”, czyli liczbę lotów obserwacyjnych, które każde państwo – strona zobowiązane jest przyjąć jako strona obserwowana oraz „kwoty aktywne”, czyli liczbę lotów obserwacyjnych, które każde państwo – strona ma prawo wykonać jako strona obserwująca. Jest rzeczą ciekawą, że przy określaniu kwot pasywnych, Białoruś została jako jedyne państwo połączona z Federacją Rosyjską, przy czym Rzeczypospolitej polskiej przyznano m.in. prawo do przeprowadzenia jednego lotu obserwacyjnego na terytorium Republiki Białoruś i Federacji Rosyjskiej, natomiast Republika Białoruś i Federacja Rosyjska nie uzyskały prawa do lotów obserwacyjnych nad terytorium Polski. Prawo do jednego lotu obserwacyjnego nad terytorium Rzeczypospolitej uzyskała Ukraina. Rozwiązania takiego, przywidującego Polskę, trudno do końca wytłumaczyć.

⁵¹ Wśród przejść kolejowych wymieniono Kuźnica Białostocka – Grodno oraz Terespol – Brześć dla ruchu osobowego i towarowego oraz wyłącznie dla ruchu towarowego przejścia Zupki Białostockie – Bierestowice, Siemianówka - Swisłocz oraz Czeremcha – Wysokolitowsk. Wśród przejść granicznych drogowych wskazano trzy, a mianowicie Kuźnica Białostocka – Bruzgi dla ruchu osobowego i towarowego oraz wyłącznie dla ruchu towarowego Kukuryki – Kozłowicze i wyłącznie dla ruchu osobowego Terespol – Brześć. Jednocześnie wskazano, że przejścia graniczne powinny być otwarte w ciągu całej doby dla osób oraz środków transportowych i przewozu towarów, bez względu na obywatelstwo i przynależność państwową, wskazując, że w przejściach drogowych przekraczanie granicy przez osoby może odbywać się przy wykorzystaniu środków transportowych lub pieszo. Wskazano przy tym, że niektóre z wymienionych przejść granicznych wymagają modernizacji w celu poprawy ich wykorzystania.

⁵² Dla międzynarodowego ruchu osobowego pieszych i rowerowego, z wyłączeniem towaru, miało zostać otwarte przejście graniczne Białowieża – Piererow, natomiast dla międzynarodowego ruchu osobowego o charakterze sezonowym, przy wykorzystaniu środków transportu wodnego, zadeklarowano otwarte przejście graniczne Rudawka – Lesnaja na Kanale Augustowskim. Przewidziano także, że dla środków transportowych i towarów zostanie w przyszłości otwarte przejście graniczne Połowce – Pieszczadka. Data otwarcia tych przejść granicznych miała zostać ustalona w drodze wymiany not dyplomatycznych. Otwarcie przejścia Białowieża – Piererow nastąpiło w drodze późniejszego porozumienia z 30 czerwca 2005 r. M.P. 2006, Nr 76, poz. 1070. Jak wynika z pism Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP (DPT 2265-642003/RD/187) oraz dnia 23 sierpnia 2005 r. (DPT I.2265-27-2002/SW/259) oraz z pisma Ministerstwa Spraw Zagranicznych RB (17-10/14777-n). Przejście graniczne Białowieża – Piererow będzie czynne od 1 kwietnia do 30 września w godzinach 8:00 – 20:00 czasu polskiego, a w okresie od 1 października do 31 marca w godzinach 8:00 – 18:00 czasu polskiego. Porozumienie to weszło w życie w dniu 30 czerwca 2005 r. i ten dzień jest uważany za dzień otwarcia przejścia granicznego Białowieża – Piererow.

stron podejmą odpowiednie kroki na rzecz usprawnienia ruchu granicznego, optymalnego wykorzystania istniejących oraz otwarcie nowych, dogodnie położonych przejść granicznych dla ruchu międzynarodowego. Wskazano także, że otwarcie, zamknięcie, zawieszenie lub ograniczenie ruchu przejść granicznych odbywa się na podstawie wzajemnego uzgodnienia między umawiającymi się stronami w drodze wymiany not dyplomatycznych (art. 6). Zawarowano jednocześnie, że zawieszenie lub ograniczenie ruchu w poszczególnych przejściach granicznych może nastąpić z ważnych względów sanitarno-zdrowotnych lub bezpieczeństwa publicznego bądź z powodu klęsk żywiołowych, przy czym umawiająca się strona, zamierzająca zawiesić lub ograniczyć ruch, zawiadamia o tym drugą umawiającą się stronę nie później niż 5 dni przed planowanym zawieszeniem lub ograniczeniem ruchu, natomiast w przypadkach niecierpiących zwłoki nie później niż 24 godziny przed takim wstrzymaniem ruchu. O zawieszeniu lub ograniczeniu ruchu granicznego w związku z zamierzonym remontem obiektów, przejść granicznych lub urządzeń komunikacyjnych umawiające się strony w myśl art. 7 ust. 3 umowy winny się informować nie później niż na 3 miesiące przed rozpoczęciem prac remontowych, podając termin ich zakończenia. Wskazano wreszcie, że Komendant Główny Straży Granicznej Rzeczypospolitej Polskiej i dowódca Pogranicznych Wojsk Republiki Białoruś po wzajemnym porozumieniu się i uzgodnieniu z organami celnymi mogą w uzasadnionych przypadkach zezwolić na przekroczenie granicy w przejściu, w którym nie przewiduje się tego rodzaju ruchu granicznego oraz poza przejściem granicznym.

Problematyki międzynarodowych przewozów drogowych dotyczyła bardzo ważna umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś o międzynarodowych przewozach drogowych⁵³. W jej treści wskazano, że postanowienia tej umowy mają zastosowanie do przewozów podróźnych i ładunków pochodzących lub przeznaczonych na terytorium jednej z umawiających się stron w tranzycie przez to terytorium oraz między państwem trzecim a terytorium drugiej umawiającej się strony, wykonywany pojazdami zarejestrowanymi na terytorium jednej z umawiających się stron. Wyraźnie zawarowano, że żadne z postanowień tej umowy nie zezwala przewoźnikom jednej umawiającej się strony na wykonywanie przewozu podróźnych lub ładunków między dwoma miejscami znajdującymi się na

⁵³ *Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś o międzynarodowych przewozach drogowych* z 20 maja 1992 r. M.P. 2001, Nr 46, poz. 743.

terytorium drugiej umawiającej się strony. W treści umowy składającej się z 16 artykułów stwierdzono, że przewoźnicy każdej z umawiających się stron mogą wykonywać regularne przewozy podróżnych autobusami między terytoriami obu umawiających się stron oraz tranzycie przez ich terytoria po uprzednim otrzymaniu pozwolenia⁵⁴. Stwierdzono, że właściwe władze każdego z państw wydają zezwolenia na część przewozu wykonywaną na jego terytorium, określając jednocześnie sposoby i warunki wydawania zezwoleń oraz ich wykorzystywania. W umowie uregulowano także nieregularny przewóz podróżnych, które to przewozy nie podlegają wymogowi uprzednio uzyskiwanych zezwoleń, pod warunkiem, że pojazd przewozi tę samą grupę podróżnych na całej trasie bez wymiany lub pozostawienie podróżnych w trakcie podróży oraz że przejazd z podróżnymi odbywa się w jednym kierunku, a w kierunku przeciwnym następuje przejazd autobusu „w stanie próżnym”⁵⁵. Stwierdzono, że przewozy ładunków mogą być wykonywane jedynie na podstawie zezwoleń wydanych przez właściwą władzę państwa rejestracji pojazdu⁵⁶. Zezwolenia na wykonywanie przewozu ładunków są, jak stwierdzono umowie, wydawane w granicach kontyngentów, ustalanych we wspólnym porozumieniu każdego roku przez właściwe władze umawiających się stron (art. 8). Wskazano wreszcie w umowie, że przewozy pojazdami, których masa całkowita lub rozmiary z ładunkiem lub bez przekraczają normy dopuszczone na terytorium jednej ze stron, wymagają specjalnego zezwolenia wydanego przez władze tej umawiającej się strony (art. 9)⁵⁷. Zawarowano w umowie, że przewozy podróżnych i ładunków podlegają podatkom i opłatom obowiązującym na terytorium drugiej umawiającej się strony, jednak paliwo, znajdujące się w normalnych zbiornikach zwolnione jest od

⁵⁴ Pod pojęciem „regularnego przewozu podróżnych” umowa chce rozumieć przewozy na określonej trasie, wg rozkładu jazdy i na podstawie taryf, uprzednio ustalonych i ogłoszonych.

⁵⁵ W umowie stwierdzono, że przewoźnicy obu państw mogą wykonywać przewozy ładunków oraz przejazdy „w stanie próżnym” między miejscem położonym na terytorium jednej umawiającej się strony a miejscem położonym na terytorium drugiej umawiającej się strony oraz w tranzycie przez terytorium drugiej strony umowy, wreszcie między miejscem położonym na terytorium jednej z umawiających się stron a miejscem położonym na terytorium państwa trzeciego i na odwrót (art. 5 umowy).

⁵⁶ Nie wymagają jednak zezwoleń rzeczy przesiedlenia; materiały i przedmioty, w tym dzieła sztuki przeznaczone na targi, wystawy lub imprezy o charakterze niehandlowym na terytorium drugiej strony; materiały i przedmioty przeznaczone wyłącznie do celów handlowych i informacyjnych; sprzęty, przedmioty i zwierzęta przeznaczone na imprezy teatralne, muzyczne, filmowe lub sportowe, dla cyrków, targów, kiermaszów, na terytorium drugiej z umawiających się stron; niezbędny sprzęt dla wykonywania zapisów radiofonicznych, zdjęć filmowych lub telewizyjnych, stanowiących wyposażenie ekip profesjonalnych. Nie wymagają także zezwoleń przewozy zwłok, pojazdów, które uległy awarii i pojazdów pomocy technicznej.

⁵⁷ Stwierdzono w umowie, że zezwolenie takowe może ograniczać przejazd pojazdów do określonej trasy.

opłat celnych i innych należności. Z podobnego zwolnienia korzystają części zamienne, wwożone w celu naprawy pojazdu uszkodzonego.

Stwierdzono na koniec w umowie, że zezwolenia i inne dokumenty wymagane przez tę umowę oraz prawo wewnętrzne powinny się znajdować w pojeździe i być okazywane na każde żądanie organów kontrolnych. Zapewniono przy tym, że kontrola graniczna, celna i sanitarna przy przewozach ciężko chorych regularnymi liniami autobusowymi a także przy przewozach zwierząt żywych i towarów szybko psujących się będzie dokonywana tak szybko, jak tylko to będzie możliwe (art. 12 ust. 1 i 2). Wskazano także, że przewoźnicy obu państw powinni przestrzegać podczas swojego pobytu na terytorium umawiającej się strony przepisów prawnych obowiązującym na tym terytorium, dotyczących w szczególności przewozów i ruchu drogowego, stwierdzając, że zagadnienia nieuregulowane w umowie bądź w innych konwencjach międzynarodowych będą załatwiane zgodnie z ustawodawstwem wewnętrznym każdej z umawiających się stron. Na koniec stwierdzono, że w przypadku naruszeń postanowień umowy przez przewoźnika jednej ze stron właściwe władze drugiej powiadomią o tym władze państwa, na którego terytorium pojazd jest zarejestrowany. Właściwe władze mogą także zwracać się do władz drugiej strony o ostrzeżenie przewoźnika, który dokonał naruszenia bądź o zawieszenie czasowe, częściowe lub całkowite praw przewoźnika do wykonywania przewozów na terytorium tego państwa, gdzie dokonano naruszenia. Zadeklarowano także, że dla zapewnienia należytego wykonywania postanowień umowy umawiające się strony ustanowią Komisję Mieszaną, która będzie się zbierać na wniosek jednej z umawiającej się stron, na przemian na terytorium każdej z tych stron.

W dniu 24 kwietnia 1992 r. została sporządzona w Warszawie *umowa między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruś o wzajemnym popieraniu i ochronie inwestycji*⁵⁸. W preambule jej stwierdzono, że oba państwa dążą do rozwoju współpracy gospodarczej opartej na zasadzie równości i wzajemnych korzyści oraz mają na celu stworzenie i utrzymanie korzystnych warunków dla inwestorów jednej umawiającej się strony na terytorium drugiej. Ponadto stwierdzono, że popieranie i

⁵⁸ Dz. U. 1993, Nr 122, poz. 545. Umowa ta weszła w życie 18 stycznia 1993 r. Dz. U. 1993, Nr 122, poz. 546. Wypada zauważyć, że nieco później, bo w dniu 28 września 1992 r., została zawarta umowa między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską w sprawie wzajemnego popierania i ochrony inwestycji. Dz. U. 1993, Nr 122, poz. 543. Ta ostatnia umowa, w myśl oświadczenia rządowego z 22 października 1993 r., weszła w życie dnia 6 sierpnia 1993 r. Dz. U. 1993, Nr 122, poz. 544.

wzajemna ochrona inwestycji umawiających się stron będzie przyczyniać się korzystnie do przepływu kapitałów, ożywienia przedsiębiorczości oraz rozwoju gospodarczego obu państw. W treści liczącej 12 artykułów rozbitych na mniejsze ustępy umowy stwierdzono, że określenie „inwestycja” oznacza wszelkie rodzaje środków finansowych i materialnych oraz wartości majątkowych i prawa własności intelektualnej, zainwestowanych przez inwestorów jednej umawiającej się strony na działalność różnych obiektów na terytorium drugiej umawiającej się strony. W treści umowy stwierdzono, że umawiające się strony zobowiązują się do zapewnienia na swoim terytorium korzystnych warunków dla istniejących lub przyszłych inwestycji dokonywanych przez inwestorów drugiej umawiającej się strony w ramach obowiązującego w obu państwach ustawodawstwa. Zawarowano także, że każda z umawiających się stron, wydając zezwolenie na dokonanie na swoim terytorium inwestycji przez inwestora drugiej umawiającej się strony, przyzna wszelkie uprawnienia, przywileje i ułatwienia wynikające z jej obowiązującego ustawodawstwa, przyzna również inwestorowi drugiej umawiającej się strony prawo do zatrudnienia według jego wyboru personelu kierowniczego, administracyjnego i technicznego niezależnie od obywatelstwa i zapewni wszelkie ułatwienia, w tym wizy i zezwolenia na zamieszkanie, zgodnie z ustawodawstwem każdej z umawiających się stron. Stwierdzono, że oba państwa będą przeprowadzać za pośrednictwem właściwych organów konsultacje w sprawie możliwości inwestycyjnych istniejących na ich terytoriach w różnych dziedzinach gospodarki. Podkreślono także, że realizując cele umowy, umawiające się strony będą popierać i ułatwiać tworzenie wspólnych jednostek gospodarczych z udziałem ich inwestorów - zgodnie z obowiązującym ustawodawstwem umawiających się stron. Zgodzono się także, że każde z państw przyzna inwestycjom i działalności związanej z inwestycjami dokonanymi na jej terytorium przez drugie z umawiających się państw, traktowanie niemniej korzystne niż przyznane przez nią inwestycjom i działalności związanej z inwestycjami dokonanymi przez ich własnych inwestorów lub inwestorów jakiegokolwiek państwa trzeciego⁵⁹. W umowie określono problem transferu płatności, ewentualność subrogacji, kwestie rozstrzygania sporów między

⁵⁹ Zgodzono się także, że strony nie podejmą bezpośrednio lub pośrednio działań nacjonalizacyjnych, uwłaszczeniowych lub innych działań o analogicznym charakterze, równoznacznym skutku w stosunku do inwestycji należących do drugiego państwa, z wyjątkiem przypadków, gdy działania takie podjęte zostaną w interesie narodowym i nie będą miały charakteru dyskryminacyjnego oraz będą zgodne z ustawodawstwem podejmującej je strony, przy czym w takim przypadku będzie im towarzyszyć rzeczywiste i właściwe odszkodowanie.

państwami będącymi stronami umowy a inwestorami oraz między samymi stronami umowy, oddając je pod arbitraż międzynarodowy (art. 8 umowy). Czas obowiązywania umowy określono na 10 lat, przy czym stwierdzono, że będzie on przedłużany na okresy pięcioletnie, jeżeli jedna z umawiających się stron nie zawiadomi pisemnie drugiej na 6 miesięcy przed upływem pierwotnego lub kolejnego okresu o woli wygaśnięcia takiej umowy.

Umowy gospodarcze uzgodnione podczas oficjalnej wizyty delegacji białoruskiej z W. Kiebiczem na czele w Warszawie dotyczyły więc gospodarczych stosunków dwustronnych, współpracy transgranicznej, a także zwalczania przestępczości. Nie doszło jednak do porozumienia w kwestii dzierżawy portu lub budowy infrastruktury do tranzytu białoruskich towarów przez terytorium Polski. W. Kiebicz niewątpliwie był zainteresowany współpracą z Polską, ale jego koncepcje różniły się z założeniami polskiej polityki wschodniej. Treść podpisanych umów gospodarczych świadczy o tym, że rząd polski zaakceptował jedynie nieznaczną część propozycji W. Kiebicza⁶⁰. Premier Białorusi, niezwykle pozytywnie ustosunkowany do Polski, nie był jednak przez Polaków akceptowany z racji swojej przeszłości politycznej. Lansowano wówczas w Polsce tezę, że przywódcą Białorusi winien być Z. Paźniak bądź S. Szuszkiewicz.

Wspomniane umowy poprzedziły zawarcie *Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruś o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy*⁶¹. Negocjacje nad treścią traktatu przebiegały znacznie spokojniej, niż przeciągające się i odbywane w wielu turach ustalenia treści traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską⁶². Tytuł umowy indywidualizuje traktat wśród wielu innych. Zawiera on wskazanie stron, a także określenie przedmiotu umowy. Stwierdzono w nim, że odnosi się on do „dobrego sąsiedztwa” i „przyjaznej współpracy”⁶³. Treść traktatu nie wyjaśnia tych pojęć⁶⁴. Tytuł traktatu z Białorusią różni się więc od tytułu

⁶⁰ E. Mironowicz, *Polityka zagraniczna...*, s. 40 – 41.

⁶¹ Dz. U. 1993, Nr 118, poz. 527.

⁶² Problematykę negocjacji przedstawia J. Sobczak, *Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy*, w: M. Kosman (red.), „Kultura polityczna w Polsce, t. VI, część druga, Litwa w polskiej tradycji i kulturze politycznej”, Poznań 2006, s. 219 – 263.

⁶³ W tytule traktatu z Litwą mowa o „przyjaźni i dobrosąsiedzkiej współpracy”.

⁶⁴ Pod pojęciem „współpracy” należy rozumieć pracę wykonywaną wspólnie. Zob. M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, t. III, Warszawa 1989, s. 768 – 769. Pod pojęciem „przyjaźni” rozumie się życzliwość, przychylność. Zob. M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego...*, s. 341.

traktatu zawartego z Litwą⁶⁵. Bliższa analiza tytułu wskazuje, że obok znaczenia rodzajowego nazwy dokumentu, określonego jako „traktat”, wskazano strony umowy: „Rzeczpospolita Polska” i „Republika Białoruś” oraz przedmiot umowy, „o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy”. Wstęp do umowy zawiera intytulację, czyli wymienienie układających się stron oraz wszystkie elementy klasycznej preambuły⁶⁶, a więc obok intytulacji arengę, narrację oraz konstatację osiągnięcia porozumienia co do przedmiotu i treści Traktatu, mającą postać zwrotu „uzgodniły, co następuje”.

W arendze określono motywy, którymi kierowały się strony oraz wskazano cel, do którego dążyły. Stwierdzono, że kierowały się one celami i zasadami Karty Narodów Zjednoczonych Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, Paryskiej Karty dla Nowej Europy, jak również innych dokumentów współpracy europejskiej. Podkreślono, że oba państwa zawierając Traktat były świadome swej odpowiedzialności za pokój i bezpieczeństwo na świecie, pragnęły wnieść wkład w budowę sprawiedliwego i pokojowego ładu w

⁶⁵ Tytuły traktatów zawartych przez Rzeczpospolitą z sąsiadami nie są tożsame. Zob. *Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy*, Dz. U. 1992, Nr 14, poz. 56; *Układ między Rzeczpospolitą Polską a Czeską i Słowacką Republiką Federacyjną o dobrym sąsiedztwie, solidarności i przyjaznej współpracy*, Dz. U. 1992, Nr 59, poz. 296; *Umowa między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Słowacką o stosunkach prawnych i współpracy na wspólnej granicy państwowej*, Dz. U. 1996, Nr 55, poz. 250; *Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Ukrainą o dobrym sąsiedztwie, przyjaznych stosunkach i współpracy*, Dz. U. 1993, Nr 125, poz. 573; *Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Federacją Rosyjską o przyjaznej i dobrosąsiedzkiej współpracy*, Dz. U. 1993, Nr 61, poz. 291. Tytuł traktatu z Białorusią jest najbardziej zbliżony do tytułu traktatu, jaki Polska zawarła z RFN.

⁶⁶ W doktrynie zauważa się, że postanowienia preambuły w odniesieniu do traktatów, mają taką samą moc wiążącą, jak wszystkie inne postanowienia traktatu. W odniesieniu do aktów normatywnych prawa wewnętrznego dość ugruntowane jest jednak stanowisko, że preambuła nie zawiera w swej treści norm prawnych, lecz jedynie wskazówki, mające wpływać na jego interpretację i stosowanie. Zob. A. Gwiżdż, *Wstęp do Konstytucji – zagadnienia prawne*, w: J. Trzeciński (red.), „Charakter i struktura norm Konstytucji”, Warszawa 1997. W § 16 Zasad Techniki Prawodawczej z 1961 r. stwierdzono, że w projektach aktów ustawodawczych zasadniczej wagi lub o wybitnym znaczeniu politycznym, społecznym lub gospodarczym można zamieścić wstęp wyrażający motywy i cele aktu. Obecnie obowiązujące zasady techniki prawodawczej, stanowiące załącznik do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z 20 czerwca 2002 r. w sprawie zasad techniki prawodawczej Dz. U. 2002, Nr 100, poz. 98 nie zawierają postanowień odnoszących się do preambuły. W § 11 stwierdzono jednak, że w ustawie nie zamieszcza się wypowiedzi, które nie służą wyrażaniu norm prawnych, a w szczególności apeli, norm prawnych, zaleceń, upomnień oraz uzasadnień formułowanych not. Zob. w tym przedmiocie S. Wronkowska, M. Zieliński, *Komentarz do zasad techniki prawodawczej*, Warszawa 2004, s. 48 – 49. Por. także G. Wierczyński, *Redagowanie i ogłaszanie aktów normatywnych. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 113 – 118. W literaturze podnosi się, że istnieją uzasadnione wątpliwości co do normatywności preambuł, ich charakteru wiążącego bądź tylko pomocniczego przy wykładni i stosowaniu aktów. Zob. A. Szmyt, *Wyjaśnienia. Opinia prawna w sprawie projektu uchwały o powołaniu komisji śledczej do zbadania zarzutów nielegalnego wpływu na funkcjonariuszy państwowych*, „Przegląd Sejmowy” 2008, nr 3, s. 179. Stwierdzenie to nie odnosi się do aktów prawa międzynarodowego, w odniesieniu do którego wspomniane zasady techniki nie mają zastosowania.

Europie, potwierdzając przy tej okazji poszanowanie praw człowieka i podstawowych wolności oraz zasad demokracji, sprawiedliwości i tolerancji, stanowiących niezbywalny element dziedzictwa europejskiego. W narracji strony wskazały, iż doceniają znaczenie przyjaznych stosunków polsko-białoruskich dla umocnienia zaufania i współpracy na kontynencie europejskim, a w szczególności w Europie Środkowej i Wschodniej. Podkreślono tu także fakt, że Polska i Białoruś mają w dużej mierze wspólną historię, której najlepszą tradycją jest współistnienie i wzajemne wzbogacanie kultur. Wskazano tu też na etniczną i kulturową bliskość narodów polskiego i białoruskiego oraz to, że Polacy i Białorusini mieszkający na terytoriach obydwu państw wnoszą istotny wkład w rozwój obu państw i kulturę obu narodów. Wskazano także, że oba zawierające Traktat państwa dążą do umocnienia podstaw dobrosąsiedzkiej współpracy między sobą, a także do pogłębienia wzajemnego zrozumienia między narodami polskim i białoruskim. Kończy preambułę stwierdzenie, w którym obie strony konstatują osiągnięcie porozumienia co do przedmiotu i treści traktatu.

Dyspozycja, zwana także osnową, stanowi właściwą merytoryczną treść Traktatu. Zawiera ona materialne postanowienia, które wyznaczają konkretne prawa i obowiązki jego stronom. Osnowa traktatu z Białorusią jest rozbudowana i składa się z 26 artykułów (cały traktat liczy 29 artykułów - końcowe 3 należą do zakończenia).

W Traktacie stwierdzono, że oba państwa kształtują swoje stosunki jako zaprzyjaźnione państwa w duchu wzajemnego szacunku, dobrosąsiedztwa i partnerstwa. Kierować się przy tym będą zasadami suwerennej równości, niestosowania siły lub groźby ich użycia, nienaruszalności granic, integralności terytorialnej, pokojowego rozstrzygania sporów, nieingerencji w sprawy wewnętrzne, poszanowanie praw człowieka i podstawowych swobód oraz prawa narodów do samostanowienia. Strony uznały istniejącą między nimi granicę za nienaruszalną i stwierdziły, że nie mają i nie będą mieć w przyszłości wobec siebie żadnych roszczeń terytorialnych. Stwierdzenie to wydaje się niezmiernie istotne, zwłaszcza w świetle późniejszych wystąpień A. Łukaszenki, zarzucającego Polsce, iż dąży do zmiany granic, zamierzając zagarnąć obwód grodzieński.

Strony Traktatu zobowiązały się umacniać europejskie mechanizmy bezpieczeństwa, stabilności i współpracy na podstawie Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, Paryskiej Karty dla Nowej

Europy, innych dokumentów Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie oraz Traktatu o konwencjonalnych siłach zbrojnych w Europie⁶⁷. Stwierdzenia te w gruncie rzeczy powtarzają w tym zakresie część tekstu preambuły. Bardzo wiele miejsca poświęcono w Traktacie sprawom obronnym. Oba państwa zobowiązały się wspierać proces rozbrojenia w dziedzinie broni jądrowej, chemicznej oraz innej broni masowej zagłady oraz broni konwencjonalnej. Stwierdziły także, że będą dążyć do dalszego ograniczenia sił zbrojnych i zbrojeń w Europie do stopnia wystarczającego do obrony oraz umacniać środki budowy zaufania i bezpieczeństwa w sferze militarnej (art. 4). Ponadto oba państwa zobowiązały się do współpracy na rzecz nierozpowszechniania takiej broni w Europie Środkowej i Wschodniej oraz

⁶⁷ Dz. U. 1995, Nr 15, poz. 73. Jest rzeczą ciekawą, że stronami tego traktatu, podpisanego w Paryżu 19 listopada 1990 r., były Rzeczpospolita Polska i ZSRR, ale nie Białoruś. Niemniej to właśnie Białoruś podnosiła konieczność odwołania się do niego w traktacie z Polską. Podkreślić należy, że sytuacja Białorusi różniła się od statusu prawnego państw bałtyckich. Wynikało to – jak zauważa W. Czapliński – z przesłanek politycznych, jak i międzynarodowo prawnych, gdyż państwa zachodnie w większości *de iure* nigdy nie uznały aneksji Litwy, Łotwy i Estonii przez ZSRR, jednak w rzeczywistości jakby pogodziły się ze stanem faktycznym. Zob. W. Czapliński, *Zmiany terytorialne w Europie Środkowej i Wschodniej i ich skutki międzynarodowoprawne (1990 – 1992)*, Warszawa 1998, s. 34 – 35. Radziecka Konstytucja Związkowa gwarantowała republikom prawo udziału w stosunkach międzynarodowych, w charakterze podmiotów międzynarodowo prawnych, utrzymywanie stosunków dyplomatycznych oraz wymienianie się misjami dyplomatycznymi z obcymi państwami. Zob. У. Снапкоўскі, *Беларуская ССР на міжнароднай арэне (1944 - 1990 гг.)*, „Белорусский журнал международного права и международных отношений”, 1999, nr 2, s. 62 - 67. Nieuczestniczenie w nich było traktowane przez autorów radzieckich jako wyraz braku odpowiedniej woli, a nie braku kompetencji. Zob. М. В. Яновский, *Советские союзные республики - полноправные субъекты международного права*, „Советское Государство и Права”, 1962, nr 12, s. 55; П. Е. Недбайло, В. А. Василенко, *Международная правосубъектность советских союзных республик*, „Советский Ежегодник Международного права”, 1963, s. 106 i n. Pamiętać przy tym należy, że zarówno Białoruś jak i Ukraina były członkami ONZ, a także innych organizacji międzynarodowych. Zob. W. Materski, *Kwestia uznania BSRR i USRR za pełnoprawnych członków Narodów Zjednoczonych (1944 – 1945)*, „Dzieje Najnowsze” RXI, 1979, z. 2, s. 75 – 92. Por. tenże, *Związek Radziecki a projekt Karty NZ. Delegacja radziecka na konferencji w Dumbarton Oaks*, „Z dziejów Stosunków Polsko-Radzieckich”, „Studia i Materiały”, Warszawa 1997, vol. XVI, s. 87 – 122. Ukraina zawierała liczne umowy międzynarodowe, m.in. z Polską. Oczywiście jest jednak, że republiki radzieckie nie działały jako państwa w sferze międzynarodowej, a ich podmiotowość międzynarodowa była bardzo ograniczona. W literaturze zachodniej prezentowano pogląd, że kompetencje republik były wykorzystywane wyłącznie w celu wzmocnienia pozycji ZSRR w stosunkach międzynarodowych i wskazując na możliwość ograniczenia kompetencji republikańskich przez ustawodawstwo związkowe oraz na fakt nieuczestniczenia republik w jakiejkolwiek umowie wielostronnej, której stroną nie byłby wcześniej ZSRR. Zob. H. G. Belz, *Das Prinzip des Föderalismus in der Sowjetunion*, „Jahrbuch für Ostrecht” 12 (1963), s. 249; H. I. Uibopuu, *International Legal Personality of Union Republics of USSR*, „International and Comparative Law Quarterly” 24 (1975), s. 811. Warto w tym miejscu zauważyć, że Białoruś nie złożyła ogólnej deklaracji o sukcesji w odniesieniu do umów, których depozytariuszem był sekretarz generalny ONZ, ale *de facto* uważała się za sukcesora takich umów. Deklaracja białoruska z 3 czerwca 1992 r., wzorowana na art. 12 umowy o utworzeniu wspólnoty niepodległych państw zawiera stwierdzenie, że Białoruś jest sukcesorem praw i zobowiązań ZSRR, chyba, że są one sprzeczne z Konstytucją lub interesem tego państwa. Białoruś notyfikowała jednak wyraźnie sukcesję w odniesieniu do światowej umowy o prawie autorskim z 6 września 1952 r. Jest też Białoruś stroną Europejskiej Konwencji Kulturalnej. Zob. Y. Gamarra, *Current Questions of State Succession Relating to Multilateral Treaties*, w: „State Succession: Codification Tested Against the Facts”, Haga 1996.

współdziałania w celu zagwarantowania kontroli eksportu towarów i technologii które służą celom pokojowym, lecz mogą być wykorzystywane do produkcji broni masowej zagłady (art. 5). Zobowiązały się także zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych i odpowiednimi dokumentami Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie do rozstrzygania sporów między nimi wyłącznie środkami pokojowymi (art. 6).

Oba państwa wyrzekły się w Traktacie użycia siły lub groźby jej użycia we wzajemnych stosunkach, przyrzekając, że nie pozwolą, aby ich terytorium było wykorzystywane przez państwo lub państwa trzecie w celach zbrojnej agresji lub wrogiej działalności przeciwko drugiej umawiającej się stronie. Stwierdzono także, że gdyby państwo lub państwa trzecie dokonały napaści zbrojnej na jedną z umawiających się stron, to wówczas druga ze stron zobowiązana będzie do nieudzielania pomocy militarnej ani jakiegokolwiek poparcia takiemu państwu lub państwom przez cały czas trwania konfliktu zbrojnego oraz będzie działać na rzecz uregulowania tego konfliktu zgodnie z zasadami Karty Narodów Zjednoczonych i dokumentami Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Wyraźnie stwierdzono, że wspomniane zobowiązania nie naruszają praw i obowiązków umawiających się stron wynikających z Karty Narodów Zjednoczonych (art. 7). W Traktacie zawarowano, że oba państwa będą przeprowadzać konsultacje w sprawach bezpieczeństwa międzynarodowego i jeżeli jedna ze stron uzna, że powstała sytuacja lub konflikt, który zagraża pokojowi międzynarodowemu bądź europejskiego bezpieczeństwa bądź je narusza, to umawiające się strony przeprowadza bezzwłocznie konsultacje na temat możliwych sposobów przewycięzenia zaistniałej sytuacji lub uregulowania konfliktu. Będą one przy tym prowadzone zgodnie z dokumentami KBWE (art. 8). W myśl art. 9 Traktatu obie strony przyjęły na siebie obowiązek przeprowadzenia konsultacji w dziedzinie obrony, w sprawach będących przedmiotem wspólnego zainteresowania.

Wiele miejsca poświęcono problematyce stosunków między organami władzy i administracji państwowej. Stwierdzono chęć rozwijania regularnych kontaktów na tej płaszczyźnie, w szczególności zaś do stosunków międzyparlamentarnych. Oba państwa zobowiązały się do tego, że ich ministrowie spraw zagranicznych będą odbywać regularne konsultacje, przynajmniej raz w roku, dodając, że w zależności od potrzeb, na podstawie wzajemnych porozumień będą tworzyć odpowiednie komisje mieszane. Stwierdzono, że oba państwa będą sprzyjać ustanowieniu i

rozwojowi bezpośrednich kontaktów oraz współpracy między regionami, miastami i innymi jednostkami administracyjno-terytorialnymi obu państw, szczególnie na obszarach przygranicznych⁶⁸. Zadeklarowano także zawarcie w tych kwestiach odrębnych porozumień i utworzenie komisji międzyrządowej ds. współpracy regionalnej i przygranicznej. Stwierdzono, że Polska i Białoruś zwiększą liczbę przejść granicznych, dokonując ich modernizacji zgodnie ze standardami międzynarodowymi oraz usprawnia kontrolę graniczną i celną, podejmując stosowne

⁶⁸ Wpisywało to się w ogólną koncepcję tworzenia euroregionów. Euroregion to forma współpracy transgranicznej między regionami państw członkowskich Unii Europejskiej, państw kandydujących oraz regionami ich sąsiadów. Euroregiony funkcjonują zarówno w oparciu o reżim prawny Rady Europy, jak i reżim Unii Europejskiej. Niewątpliwie najważniejszą z nich jest Europejska Konwencja Ramowa o Współpracy Transgranicznej między wspólnotami i władzami terytorialnymi, przyjęta przez członków Rady Europy podczas czwartej konferencji ministrów odpowiedzialnych za instytucje lokalne 21 maja 1980 r. w Madrycie (tzw. konwencja madrycka) Dz. U. 1993, Nr 61 poz. 287. Białoruś nie jest oczywiście członkiem Rady Europy, ale - jak wskazuje się w literaturze - stosuje się do tej konwencji. Zob. J. Zienczonok, *Integracja Europy a Białoruś. Historia i współczesność*, Warszawa 2008, s. 295. W literaturze wskazuje się, że współpraca transgraniczna jest pojęciem szerszym niż euroregion, który jest jej odmianą. Zob. S. Czarnow, *Niektóre aspekty prawne współpracy transgranicznej i euroregionów*, „Państwo i Prawo” 1997, nr 10, s. 55 – 71. Zob. w tym przedmiocie także W. Malendowski, R. Ratajczak, *Euroregiony. Polski krok do integracji*, Wrocław 2000; tychże, *Euroregiony. Pierwszy krok do integracji europejskiej*, Wrocław 1998; W. Malendowski, M. Szczepaniak, *Rola euroregionów w procesie integracji europejskiej*, w: W. Malendowski, M. Szczepaniak, „Euroregiony – mosty bez granic”, Warszawa 2000; W. Jastrzębska, *Rola euroregionu we współpracy transgranicznej w procesie integracji europejskiej*, w: M. G. Woźniak (red.), „Spójność społeczno-ekonomiczna a modernizacja regionów transgranicznych”, Rzeszów 2008, s. 95 – 105; E. Klima, *Euroregiony czy regiony*, w: A. Jewtuchowicz (red.), „Strategiczne problemy rozwoju regionów w procesie integracji europejskiej”, Łódź 2001; B. Kawałko, *Granica wschodnia jako czynnik ożywienia i rozwoju społeczno-ekonomicznego regionów przygranicznych*, „Ekspertyzy przygotowane na potrzeby strategii rozwoju społeczno-gospodarczego Polski Wschodniej do roku 2020”, Warszawa, 2008; S. Wrzosek, *Prawno-organizacyjne możliwości wprowadzenia zasad polityki rolnej i polityki przestrzennej UE na obszarze euroregionu Niemen*, w: E. Kośmicki, H. Januszek, W. L. Janik (red.), „Wieś i rolnictwo w procesie integracji polskiej z Unią Europejską” Poznań 1998; tegoż, *Podstawowe założenia i delimitacja euroregionu Niemen*, w: S. Wrzosek, G. Dobrzański (red.), „Euroregion Niemen. Analiza rozwoju społeczno-gospodarczego polskiej części euroregionu”, Białystok 2000; M. Perkowski, *Współpraca transgraniczna. Aspekty prawno-ekonomiczne*, Białystok 2010, zwłaszcza s. 20 – 26; M. Kołodziejcki, K. Szmigiel, *Międzynarodowa współpraca transgraniczna i międzyregionalna w kontekście polityki regionalnej państwa na lata 2007-2013*, Warszawa 2004; S. Dołzbłasz, A. Raczyk, *Współpraca transgraniczna w Polsce po akcesji do UE*, Warszawa 2009. Z inicjatywy Polski powstały euroregiony obejmujące część obszarów Białorusi, a mianowicie: euroregion Niemen, powstały na zasadzie umowy między Polską, Federacją Rosyjską, Litwą i Białorusią; euroregion Bug, powstały w 1998 r., w skład którego wchodzi ze strony białoruskiej obwód brzeski, z polskiej województwo lubelskie, z ukraińskiej obwód wołyński i dwa rejony obwodu lwowskiego (sokalski i żółkiewski); euroregion Kraina Jezior, powstały w 1990 r., w skład którego wchodzi ze strony białoruskiej rejony: brasławski, mirski, wierchniadźwiński, głębocki, postawski – z obwodu witebskiego; ze strony łotewskiej rejon daugavpilis i rzeżycki (rezekne) oraz rejony krasławski i presji; natomiast z litewskiej rejon ignalina (Ingalino), visaginas (Wisaginie) i zarasai (Jeziorosy); euroregion Puszcza Białowieska, powstały w 2003 r., w skład którego wchodzi ze strony Białorusi rejon wisłocki, prużański i kamieniecki, a po stronie polskiej powiat hajnowski z gminami miejskimi oraz wiejskimi Hajnówka, Białowieża, Dubicze Cerkiewne, Czyże, Narew, Narewka, Czeremcha, Bielsk Podlaski i Orla, a także gmina wiejsko-miejska Kleszczele; wreszcie euroregion Dniepr, który tworzą ze strony białoruskiej obwód homelski, ze strony rosyjskiej obwód brański, ze strony ukraińskiej obwód czernichowski. Zob. M. Masjukou, *Białoruskie euroregiony jako instrument współpracy w kontekście rozszerzenia Unii Europejskiej*, w: A. Eberhardt, *Polska i Białoruś*, Warszawa 2003, s. 103 – 109.

kroki w kierunku uproszczenia postępowania w sprawach kontroli granicznej i celnej.

Dużo miejsca zajęła także w Traktacie problematyka dotycząca mniejszości narodowych: białoruskiej w Polsce i polskiej na Białorusi. Strony zobowiązały się do respektowania w tym zakresie wszelkich międzynarodowych zasad i standardów, w szczególności zawartych w międzynarodowych paktach praw człowieka, Akcie Końcowym Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, dokumencie Spotkania Kopenhaskiego oraz Paryskiej Karcie dla Nowej Europy (art. 13)⁶⁹. Stwierdzono także, że Białoruś i Polska będą usilnie sprzyjać działaniom zmierzającym do kontynuowania pozytywnych tradycji stosunków między narodem polskim a białoruskim, stwarzając warunki do swobodnej wymiany i rzetelnej informacji we wszystkich sferach życia społecznego i kulturalnego. Będą też aktywnie sprzyjać rozszerzeniu kontaktów między ich obywatelami, tworzyć odpowiednie warunki do rozwijania stosunków między partiami politycznymi, ruchami społecznymi, związkami zawodowymi, stowarzyszeniami naukowymi i twórczymi oraz innymi organizacjami społecznymi, instytucjami wyznaniowymi, fundacjami i środkami masowego przekazu. Oba państwa stwierdziły, że uznają doniosłą rolę młodego pokolenia w kształtowaniu nowych stosunków między narodami i będą popierać rozwój przyjaznych związków między młodzieżą obu państw. Wyraźnie zaznaczono także, że obie strony będą sprzyjać rozwojowi współpracy w dziedzinie sportu i turystyki (art. 12).

Bardzo ważne były stwierdzenia zawarte w art. 14, w którym oba państwa potwierdziły, że osoby należące do mniejszości polskiej w Republice Białoruś oraz mniejszości białoruskiej w Rzeczypospolitej Polskiej mają prawo indywidualnie lub wspólnie z innymi członkami w swojej grupie do swobodnego zachowania i wyrażania swojej tożsamości etnicznej, kulturowej, językowej i innej bez jakiejkolwiek dyskryminacji i przy zachowaniu równości wobec prawa⁷⁰. Warto zauważyć, że w treści art. 14 Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruś praw mniejszości nie połączono z obywatelstwem. W doktrynie prawno-

⁶⁹ Wśród aktów tych nie wymieniono Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, zważywszy, że Białoruś nie była członkiem tej Konwencji.

⁷⁰ Zbliżony zapis znalazł się w art. 13 Traktatu między Rzeczpospolitą a Litwą. Także i w tym traktacie nie odwołano się do Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Treść zapisu art. 14 stanowi próbę połączenia rozwiązania przyjętego w art. 18 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych (Dz. U. 1977, Nr 38, poz. 167 załącznik), dotyczącego wolności myśli, sumienia i religii z art. 27 tegoż Paktu, odnoszącego się do ochrony mniejszości.

międzynarodowej, m.in. w komentarzu ogólnym nr 23 Komitetu Praw Człowieka stwierdzono, że z tekstu art. 27 wynika, iż jednostki, które podlegają ochronie nie muszą być obywatelami państwa-strony, gdyż z art. 2 ust. 1 Paktu wyprowadzać należy obowiązek państwa do zagwarantowania praw sformułowanych w Pakcie wszystkim osobom, które znajdują się na jego terytorium i podlegają jego jurysdykcji⁷¹. Rozwiązanie przyjęte w Traktacie polsko-białoruskim, w którym nie uzależniono ochrony mniejszości od obywatelstwa, jest niewątpliwie bardziej „nowoczesne” – w sensie prawnomiędzynarodowym – od rozwiązań przyjętych w Traktacie między Polską a Litwą, w którym ochrona praw mniejszości uzależniona jest od obywatelstwa. Warto jednak zaakcentować, że Traktat w treści art. 14 przyjmuje rozwiązanie idące dalej, niż zostało to zagwarantowane w Konstytucji RP z 1997 r.⁷² Wskazano w Traktacie, że przynależność do mniejszości narodowej jest sprawą indywidualnego wyboru, z którego nie mogą wynikać żadne negatywne następstwa. Zabrakło jednak stwierdzenia podobnego do tego, które zamieszczono w art. 13 ust. 3 Traktatu z Litwą, że nikt nie może być zmuszony do udowodnienia swej narodowości ani do jej wyrzeczenia się.

W konkretyzującym treść art. 14 kolejnym przepisie Traktatu stwierdzono, że osoby należące do mniejszości narodowych mają prawo indywidualnie lub wspólnie z innymi członkami swojej grupy do swobodnego posługiwania się językiem ojczystym w życiu prywatnym i publicznym, dostępu do informacji w tym języku, jej rozpowszechniania i wymiany, a także używania imion i nazwisk w brzmieniu

⁷¹ *Komentarz Ogólny* nr 23 z 8 kwietnia 1994 CCPR/c/21/rev.1add5. Zob. także M. Nowak, *U.N. Covenant on Civil and Political Rights. CCPR Commentary*, Kehl - Strasbourg - Arlington 2005, s.646; R. Wieruszewski (red.), *Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich (Osobistych) i Politycznych*, Warszawa 2012, s. 685 – 687. Już w okresie finalizowania prac nad Paktem miano świadomość konieczności przyjęcia szerszej formuły mniejszości, gdyż odrzucono propozycję, aby art. 27 dotyczył tylko „historycznie ugruntowanych mniejszości”. Zob. H. Suchocka, *Prawa mniejszości etnicznych, religijnych i językowych*, w: R. Wieruszewski (red.), „Prawa człowieka – model prawny”, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1991, s. 154. W czasach rosnących migracji i przemieszczania się ludności na skalę masową coraz trudniej uzasadnić takie wąskie podejście do ochrony praw mniejszości. F. Capotorti w opublikowanej w Encyklopedii Prawa Międzynarodowego Publicznego w 1997 r. definicji odstąpił od warunku obywatelstwa. Zob. F. Capotorti, *Minorities*, w: R. Bernhardt i in. (red.), *Encyclopedia of Public International Law*, Vol. 3, Amsterdam 1997, s. 410 – 424. W literaturze podkreśla się jednak, że na 39 państw stron Konwencji Ramowej Rady Europy o Ochronie Praw Mniejszości Narodowych aż 12 w momencie ratyfikacji złożyło deklarację, która uznaje wymóg obywatelstwa za element konstytutywny statusu mniejszości narodowej. Wśród tych państw znalazły się m.in. Austria, Dania, Estonia, Niemcy, Łotwa, Polska, Szwecja, Szwajcaria. Zob. Z. Kędzia, *Pojęcie mniejszości narodowych a ich ochrona*, w: Z. Kędzia, A. Rost (red.), „Współczesne wyzwania wobec praw człowieka w świetle polskiego prawa konstytucyjnego”, Poznań 2009, s. 171.

⁷² W art. 35 Konstytucji RP stwierdzono, że „Rzeczpospolita Polska zapewnia obywatelom polskim (sic! – przyp. mój) należącym do mniejszości narodowych i etnicznych wolność zachowania i rozwoju własnego języka, zachowania obyczajów i tradycji oraz rozwoju własnej kultury”.

przyjętym dla języka ojczystego. Ponadto zagwarantowano im prawo do zakładania i utrzymywania własnych instytucji, organizacji lub stowarzyszeń kulturowych, oświatowych lub innych, które mogą ubiegać się o dobrowolną pomoc finansową lub inną, jak również o pomoc państwową zgodnie z prawem krajowym oraz korzystać z dostępu do środków masowego przekazu, a także uczestniczyć w działalności międzynarodowych organizacji pozarządowych. Stwierdzono, że mniejszości narodowe mają prawo do wyznawania i praktykowania swej religii, w tym nabywania i wykorzystywania⁷³ materiałów religijnych oraz prowadzenia oświatowej działalności religijnej w języku ojczystym. Ponadto zapewniono mniejszościom prawo ustanawiania i utrzymywania niezakłócanych kontaktów między sobą na terytorium swojego państwa oraz kontaktów z obywatelami innych państw, z którymi łączą je wspólne pochodzenie etniczne lub narodowe, dziedzictwo kulturalne lub przekonania religijne. Zadeklarowano także, że przedstawiciele mniejszości będą mogli korzystać ze środków prawnych przewidzianych ustawodawstwem wewnętrznym państwa zamieszkania dla urzeczywistnienia i ochrony swoich praw.

Stwierdzono w Traktacie, że strony będą rozwijać konstruktywną współpracę w zakresie ochrony praw osób należących do mniejszości narodowych, traktując te mniejszości jako czynnik wzmocnienia wzajemnego zrozumienia i dobrosąsiedzkich stosunków między narodami polskim i białoruskim. Podkreślono, że w trakcie realizacji rozwoju regionalnego oba państwa będą uwzględniać społeczne i ekonomiczne interesy osób należących do mniejszości oraz ich organizacji i stowarzyszeń. Bardzo ważne postanowienia zostały zawarte w treści art. 16 ust. 3, w którym podkreślono, że oba państwa będą starać się zapewnić przedstawicielom mniejszości narodowych możliwości nauczania ich języka ojczystego lub nauczania w tym języku w placówkach oświatowych, a także tam, gdzie jest to możliwe i konieczne, posługiwania się językiem ojczystym wobec władz publicznych. W programach placówek oświatowych, do których uczęszczają takie osoby, jak ustalono w Traktacie, będzie uwzględniona w szerszym zakresie historia i kultura mniejszości narodowych. Nie znalazły się natomiast w Traktacie postanowienia dotyczące powstawania i istnienia szkół z polskim językiem nauczania na Białorusi i

⁷³ W tekście Traktatu z Litwą wymieniono nie tylko „nabywanie” i „wykorzystywanie” materiałów religijnych, ale także ich „posiadanie” (art. 14 *tiret* 5), o czym nie wspomniano w Traktacie białoruskim. Powodów tych rozbieżności trudno dociec.

z białoruskim w Polsce. Nierozwiązanie tych kwestii stało się przedmiotem późniejszych konfliktów i nieporozumień. Zawarowano przy tym jednoznacznie w treści art. 17 Traktatu, iż przedstawiciele mniejszości narodowych powinny przestrzegać ustawodawstwa państwa swojego zamieszkania.

Z treścią postanowień dotyczących mniejszości narodowych łączą się zapisy zawarte w obszernym, liczącym 7 ustępów artykule 22 Traktatu. Oba państwa zadeklarowały w nim, że będą sprzyjać dalszej współpracy w dziedzinie kultury, nauki, oświaty i informacji. Biorąc pod uwagę postanowienia Krakowskiego Sympozjum Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w sprawie europejskiego dziedzictwa kulturalnego. W celu upowszechnienia wiedzy o narodowym dorobku w dziedzinie kultury, nauki, oświaty i informacji, oba państwa zgodziły się powołać wzajemnie na swoich terytoriach ośrodki kulturalne, które, jak stwierdzono, „będą korzystać z szerokiego poparcia państwa siedziby”. Ustalono, że oba państwa będą współdziałać w dziedzinie środków masowego przekazu, a także ułatwiać rozpowszechnianie książek, prasy i przekazów audiowizualnych drugiej umawiającej się strony. Zgodzono się, że Polska i Białoruś będą rozszerzać wymianę kulturalną w różnych formach, sprzyjać współpracy między instytucjami i organizacjami kulturalnymi, w tym związkami twórczymi na szczeblu ogólnokrajowym, regionalnym i lokalnym, a także popierać bezpośrednie kontakty między twórcami kultury i sztuki.

W Traktacie wskazano, że każde z państw będzie zapewniać należytą ochronę prawną, materialną i inną znajdującym się na jego terytorium zabytkom i obiektom związanym z dziedzictwem kulturalnym i historycznym drugiego państwa lub wspólnym oraz że będzie działać na rzecz ujawnienia takich zabytków i obiektów, zachowania, scalania i wprowadzania do obiegu kulturowego, w tym tworzenia swobodnego dostępu do nich. Wskazano także, że zgodnie z międzynarodowymi normami i standardami⁷⁴, a także na podstawie dwustronnych porozumień, Polska i

⁷⁴ Do takich umów międzynarodowych należą niewątpliwie: Konwencja o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego wraz z Regulaminem wykonawczym do tej Konwencji oraz Protokół o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego podpisana w Hadze 14 maja 1954 r. Dz. U. 1957, Nr 46, poz. 212. Z dniem 3 kwietnia 2012 r. - Konwencja została uzupełniona przez Drugi Protokół sporządzony w Warszawie 25 sierpnia 1993 r., Dz. U. 2012, poz. 248; Konwencja dotycząca środków zmierzających do zakazu i zapobiegania nielegalnemu przywozowi, wywozowi i przenoszeniu własności dóbr kultury sporządzona w Paryżu 17 listopada 1970 r. Dz. U. 1974, Nr 20, poz. 106; Konwencja w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego, przyjęta w Paryżu 16 listopada 1972 r. przez Konferencję Generalną ONZ dla wychowania, nauki i kultury na jej XVII sesji, Dz. U. 1976, Nr 32, poz. 190; porozumienie o współpracy i pomocy wzajemnej w sprawie zatrzymywania i zwrotu dóbr kultury nielegalnie przewożonych przez granice państw,

Białoruś podejmą i będą wspierać działania zmierzające do ujawnienia i zwrotu dóbr kulturalnych i historycznych, które zaginęły, zostały bezprawnie wywiezione lub w inny nielegalny sposób znalazły się na terytorium drugiej umawiającej się strony. Stwierdzono także w Traktacie, że obie jego strony będą rozszerzać współdziałanie w dziedzinie nauki, techniki i oświaty, będą sprzyjać rozwojowi współpracy szkół, wyższych uczelni i innych instytucji naukowych, m.in. w zakresie wymiany studentów, pracowników naukowych i stypendystów, a także popierać nauczanie języka polskiego w Republice Białoruś oraz języka białoruskiego w Rzeczypospolitej Polskiej.

Polska i Białoruś zobowiązały się do objęcia ochroną prawną oraz utrzymywania – zgodnie z normami prawa międzynarodowego, w tym humanitarnego, oraz zwyczajami narodowymi i religijnymi – wojskowych i cywilnych cmentarzy, grobów i miejsc pochówku, zarówno istniejących w chwili obecnej, jak i takich, które mogą być odkryte w przyszłości, a które stanowią przedmiot pamięci obywateli drugiego państwa. Zagwarantowano, że obywatele każdej z umawiających się stron będą mieć zapewniony swobodny dostęp do znajdujących się na terytorium drugiej z umawiających się stron grobów i miejsc pochówku rodaków oraz możliwość opieki nad nimi. Oba państwa zobowiązały się

sporządzone w Płowdiu 22 kwietnia 1986 r., Dz. U. 1988, Nr 38, poz. 296; Europejska Konwencja o ochronie dziedzictwa archeologicznego (popr.), sporządzona w La Valetta 16 stycznia 1992 r., Dz. U. 1996, Nr 120, poz. 564; Konwencja o ochronie dziedzictwa architektonicznego Europy, sporządzona w Grenadzie 3 października 1985 r., Dz. U. 2012, poz. 210. W późniejszym czasie kwestii tej dotyczyć będą dwie bilateralne umowy zwarte między Polską a Białorusią, a mianowicie Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś o współpracy w dziedzinie nauki, kultury i oświaty, Dz. U. 1996, Nr 76, poz. 365 oraz Program współpracy między Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej a Ministerstwem Kultury Republiki Białoruś na lata 2012 – 2014 podpisany w Mińsku 19 listopada 2012 r., M.P. 2013, poz. 28 oraz Porozumienie o współpracy między Ministrem Edukacji Narodowej i Sportu Rzeczypospolitej Polskiej i Ministrem Edukacji Republiki Białoruś, podpisane w Warszawie 28 kwietnia 2005 r., M.P. 2005, Nr 57, poz. 778. Pamiętać należy także przy tej okazji o Europejskiej Konwencji o przestępstwach przeciwko własności kulturalnej, podpisanej w Delfach dnia 23 czerwca 1985 r. o zaleceniu Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy dotyczącego archeologii, a szczególności zalecenia 848 (1978), 921 (1981), 1072 (1988). Por. w tym przedmiocie J. Menkes, *Ochrona zabytków na wypadek konfliktu zbrojnego*, w: K. Zeidler, „Leksykon prawa ochrony zabytków. 100 podstawowych pojęć”, Warszawa 2010, s. 196 – 201; M. Gołda – Sobczak, W. Sobczak, *Problem wywozu dóbr kultury w świetle rozporządzeń Unii Europejskiej*, w: T. Gardocka, J. Sobczak, „Prawna ochrona zabytków”, Toruń 2010, s. 250 – 261; A. Przyborowska – Klimczak, *Międzynarodowa współpraca w dziedzinie ochrony dziedzictwa kulturalnego*, w: T. Gardocka, J. Sobczak, „Prawna ochrona zabytków”..., s. 32 – 48; K. Kakareko, *Ochrona zabytków na Białorusi*, w: T. Gardocka, J. Sobczak (red.), „Prawna ochrona dóbr kultury”, Toruń 2009, s. 165 – 193; A. Gerecka – Żołyńska, *Restytucja dóbr kultury w świetle wybranych dokumentów międzynarodowych*, w: T. Gardocka, J. Sobczak (red.), „Prawna ochrona dóbr kultury”..., s. 88 – 97.

współdziałać w ustalaniu i rejestracji miejsc pochówku obywateli drugiej ze stron Traktatu (art. 25)⁷⁵.

Problematyka gospodarcza, tak ważna szczególnie dla Białorusi, została zepchnięta na dalszy plan i zawarta jedynie w 3 artykułach (art. 18 – 20). Stwierdzono w nich, że oba państwa będą sprzyjać wzajemnie korzystnej współpracy gospodarczej, dążąc do zachowania i rozwoju tradycyjnych powiązań ekonomicznych i handlowych, z uwzględnieniem potrzeb i realnych możliwości obu państw, w oparciu o zasady gospodarki rynkowej. Dodano, że umawiające się strony będą tworzyć dogodne warunki ekonomiczne, finansowe, podatkowe i prawne dla działalności gospodarczej, w tym rozwoju przedsiębiorczości. Będą popierać i ochraniać inwestycje, przestrzegać norm prawa autorskiego i patentowego, a także ułatwiać przepływ przez granicę towarów, usług, siły roboczej i kapitałów. Oba państwa zobowiązały się także, iż będą ułatwiać rozwój bezpośredniej współpracy przedsiębiorstw państwowych, prywatnych oraz innych podmiotów gospodarczych, a także dokonywać wymiany doświadczeń oraz udzielać sobie pomocy szkoleniowej i innej w procesie tworzenia gospodarki rynkowej. Strony zgodziły się także rozszerzać współpracę w celu doskonalenia bezpośrednich i tranzytowych połączeń oraz związanej z nimi infrastruktury we wszystkich dziedzinach transportu, łącznie z transportem rurociągowym i liniami energetycznymi. Wyraźnie przy tym podkreślono w Traktacie, że sprawy te będą przedmiotem odrębnych umów. Polska i Białoruś zgodziły się także podejmować odpowiednie kroki i zawierać właściwe porozumienia w celu modernizacji i zapewnienia kompatybilnej łączności telefonicznej, telegraficznej i pocztowej, a także rozwijać współpracę w dziedzinie elektronicznego przetwarzania danych⁷⁶.

W Traktacie zwrócono uwagę na kwestie ekologiczne, zobowiązując się do pogłębiania współpracy w dziedzinie ochrony i polepszania środowiska, zapobiegania transgranicznym zanieczyszczeniom, w szczególności w dorzeczu rzeki Bug, zmniejszania i likwidacji następstw awarii i klęsk żywiołowych, racjonalnego wykorzystywania zasobów naturalnych, rozszerzenia produkcji ekologicznie czystej i realizacji najbardziej efektywnych przedsięwzięć w zakresie

⁷⁵ Treść art. 25 ściśle odpowiada treści art. 23 Traktatu z Litwą, a jest nieco szersza i bardziej precyzyjna od regulującego tę sprawę art. 18 Traktatu między Rzeczpospolitą a Ukrainą.

⁷⁶ Postanowienia Traktatu dotyczące problematyki gospodarczej są znacznie mniej szczegółowe, niż treści, które niosły w sobie art. 9, 10 i 11 Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską, Dz. U. 1995, Nr 15, poz. 71, ale bardziej szczegółowe niż te, które zostały sformułowane w art. 7 i 8 Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Ukrainą, Dz. U. 1993, Nr 125, poz. 573.

ochrony i odtwarzania należytego stanu środowiska. Zadeklarowano, że właściwe organy państw będą dokonywać wymiany informacji w tym zakresie oraz przeprowadzać regularne konsultacje. Ponadto zaś, że oba państwa zawrą odrębne postanowienia w sprawie bezpieczeństwa i współpracy ekologicznej, zgodne ze standardami międzynarodowymi, a także będą brać udział w tworzeniu skoordynowanej, międzynarodowej strategii w dziedzinie ochrony środowiska oraz współpracować w rozwiązywaniu globalnych, w szczególności jednak europejskich problemów ekologicznych. Powtórzono sformułowania zawarte w *Deklaracji*, sprowadzające się do tego, że strony, świadome konsekwencji spowodowanych przez czarnobylską katastrofę, dołożą szczególnych starań w celu minimalizacji i likwidacji jej skutków. Oba państwa zobowiązały się do bezzwłocznego wzajemnego informowania się o przypadkach powstania lub niebezpieczeństwa pojawienia się zagrożenia promieniotwórczego, chemicznego i biologicznego. Ascetyczna w swej lakoniczności treść art. 21 Traktatu, dotycząca współpracy w płaszczyźnie ekologicznej musi nieco dziwić, zważywszy, że granica między obu państwami przecina unikalny w skali Europy kompleks lasów pierwotnych Puszczy Białowieskiej, z jej niepowtarzalną florą i fauną. Zwraca uwagę fakt, że odpowiedni przepis Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską wydaje się być bardziej szczegółowy, gdyż zwrócono w nim uwagę na konieczność ochrony wód, powietrza, gleby, lasów, a także fauny i flory, zwłaszcza na obszarach przygranicznych (art. 12 Traktatu między Rzeczpospolitą a Litwą). Treść Traktatu z Białorusią jest w gruncie rzeczy zbliżona w płaszczyźnie odnoszącej się do ekologii do tekstu art. 9 Traktatu z Ukrainą.

W Traktacie zadeklarowano, że jego strony będą popierać wszechstronną współpracę w dziedzinie ochrony zdrowia i higieny sanitarnej, w szczególności w zakresie zapobiegania i zwalczania chorób zakaźnych, związanych ze współczesną cywilizacją, a także będą dążyć do ścisłego współdziałania w dziedzinie pracy, ubezpieczeń i opieki społecznej i w tym celu zawrą stosowne umowy⁷⁷. Polska i Białoruś zobowiązały się w art. 24 Traktatu doskonalić stosunki konsularne, a także na podstawie odrębnych umów realizować obrót prawny w sprawach rodzinnych,

⁷⁷ Pamiętać należy, że Polskę i Białoruś nadal wiąże wspomniana już wyżej w rozdziale IV, podrozdział 1, Konwencja sanitarna pomiędzy Polską a Rosją, Ukrainą i Białorusią z 7 lutego 1923 r., Dz. U. 1924, Nr 13, poz. 111.

cywilnych, karnych i administracyjnych⁷⁸. Zdecydowano także, że oba państwa będą współdziałać w zwalczaniu przestępczości zorganizowanej, terroryzmu, przestępczości gospodarcze, nielegalnego handlu bronią, narkotykami i dziełami sztuki, bezprawnych aktów wymierzonych przeciwko bezpieczeństwu lotnictwa cywilnego i żeglugi morskiej, przemytu, nielegalnej migracji, wytwarzania i wprowadzania do obiegu fałszywych środków płatniczych, a także innych rodzajów przestępstw, przy czym stwierdzono, że warunki tej współpracy zostaną określone w odrębnych porozumieniach.

W końcowej części Traktatu (art. 27) stwierdzono, że jego postanowienia nie naruszają praw i zobowiązań wynikających z dwustronnych i wielostronnych umów obowiązujących w stosunkach każdej z umawiających się stron z innymi państwami. Zawarowano także, że Traktat ten podlega ratyfikacji i wejdzie w życie w dniu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, która nastąpi w Mińsku⁷⁹. W art. 28 Traktatu stwierdzono, że Traktat zostaje zawarty na okres lat 15, po którym to terminie jego moc obowiązująca ulega automatycznie każdorazowo przedłużeniu na okres pięcioletni, jeżeli żadna z umawiających się stron nie wypowie go w drodze notyfikacji na rok przed upływem danego okresu. W art. 29. Traktatu stwierdzono, że po wejściu w życie zostanie on zarejestrowany w sekretariacie ONZ, zgodnie z art. 102 Karty Narodów Zjednoczonych.

Traktat został podpisany podczas wizyty w Rzeczypospolitej w dniach 23 – 25 czerwca 1992 r. przewodniczącego Rady Najwyższej Republiki Białoruś, S. Szuszkiewicza. Spotkał się on wówczas z ministrem spraw zagranicznych K. Skubiszewskim, premierem W. Pawlakiem, marszałkiem Sejmu W. Chrzanowskim, marszałkiem Senatu A. Chełkowskim oraz z całym zespołem parlamentarnym ds.

⁷⁸ Porównując treść Traktatu z Białorusią z Traktatem między Rzeczypospolitą a Republiką Litewską, wypada zauważyć, że w Traktacie z Białorusią nie ma mowy o „doskonaleniu stosunków prawnych”, podczas gdy w Traktacie z Litwą wskazano na „doskonalenie stosunków prawnych i konsularnych”, ponadto mowa jest w Traktacie z Białorusią o „obrocie prawnym”, podczas gdy Traktat z Litwą wspomina o „pomocy prawnej”. Ważniejsze jest jednak chyba to, że nie zawarto w Traktacie z Białorusią wskazania, że doskonalenie stosunków konsularnych itd. będzie następować tak, jak to opisano w Traktacie z Litwą „z uwzględnieniem systemów prawnych oraz umów dwustronnych i wielostronnych, w szczególności odpowiednich konwencji Rady Europy”. Wydaje się, że brak odwołania do konwencji Rady Europy wynikał z pewnej obawy Białorusi przed wiązaniem się z systemem prawnym Rady Europy.

⁷⁹ Traktat wszedł w życie 30 marca 1993 r. po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych, co nastąpiło w Mińsku we wskazanej dacie. Por. Oświadczenie rządowe z dnia 22 października 1993 r. w sprawie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych Traktatu między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Białoruś o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, podpisanego w Warszawie 23 czerwca 1992 r., Dz. U. 1993, Nr 118, poz. 528.

kontaktów z Białorusią. W trakcie tej wizyty otworzył też S. Szuszkiewicz uroczyste ambasadę Republiki Białoruś w Warszawie.

Efektom Traktatu i wcześniejszych porozumień było ożywienie współpracy gospodarczej. Polska w 1992 r. stała się trzecim partnerem w wymianie handlowej Białorusi, za Rosją i Ukrainą. Polscy politycy przy wszystkich możliwych okazjach deklarowali, że Polska jest zainteresowana pełną niepodległością Białorusi i chciałaby pełnić rolę łącznika między Białorusią a Europą Zachodnią⁸⁰. Polska, pełna dobrej woli, nie paliła się jednak do pełnienia roli „advokata Białorusi” przed państwami zachodnimi. W trudnej sytuacji gospodarczej W. Kiebicz podpisał umowy o współpracy gospodarczej i wojskowej z Rosją, licząc na koncesje ekonomiczne⁸¹. Podpisanie wspomnianych umów wywołało zaniepokojenie polityków polskich, zwerbalizowane przez premier H. Suchocką podczas wizyty w Mińsku w listopadzie 1992 r. Celem wizyty premier H. Suchockiej było rozwinięcie kontaktów politycznych i współpracy gospodarczo-handlowej, a także omówienie

⁸⁰ A. Bieńczyk – Missala, *Polska, Białoruś, Demokracja*, „Puls Świata” nr 8 z września 2004, http://puls-swiata.pl/artukul.php?id=12&id_art=506 23-08-2013, 15:00.

⁸¹ W Radzie Najwyższej istniała wówczas grupa deputowanych, chcących zachować suwerenność polityczną, trzymająca się konsekwentnie zasady neutralności. Poszukiwano rozwiązań, które pozwalałyby jednocześnie na zachowanie suwerenności państwowej i powiązań ekonomicznych z czasów ZSRR. Zwolennikami takiej koncepcji był przewodniczący Rady Najwyższej, S. Szuszkiewicz, minister spraw zagranicznych Białorusi P. Krawczenko (Krauczanka). Premier W. Kiebicz uznał, że ta koncepcja jest niewykonalna i 20 lipca 1992 r. podpisał z premierem Federacji Rosyjskiej, Igorem Gajdarem szereg umów wojskowych, przywracających ścisły związek militarny. Wcześniej przewodniczący Rady Najwyższej, S. Szuszkiewicz, podczas spotkania w Taszkencie szefów państw Wspólnoty Niepodległych Państw w dniu 15 maja 1992 r. nie zgodził się na podpisanie porozumienia o zbiorowym bezpieczeństwie uznając, że ograniczałoby to suwerenność Białorusi i naruszało zasadę neutralności państwa. Mając poparcie znacznej części deputowanych do Rady Najwyższej, odmówił ratyfikacji podpisanych przez W. Kiebicza umów, a Rada Najwyższa przegłosowała decyzję o niepodpisywaniu traktatu o bezpieczeństwie zbiorowym Wspólnoty Niepodległych Państw. W. Kiebicz traktował te działania jako szkodliwe dla Białorusi, stwierdzając, że bez udziału Rosji nie widzi możliwości zapewnienia państwu bezpieczeństwa militarnego i ekonomicznego. Zob. В. Кебич, *Искушение властью: из жизни премьер-министра*, Mińsk 2008, s. 292. Białoruś chciała współpracy z państwami WNP, ale tylko w takim zakresie, który nie odbierał niedawno uzyskanej niepodległości. Chciała zachować status państwa neutralnego i pozbyć się radzieckiego arsenału broni jądrowej, który mógł ją narazić na atak ze strony innych państw. Białoruś była obszarem wyjątkowo zmilitaryzowanym, a znajdujące się na jego terytorium jednostki były najnowocześniejszymi w ZSRR. Oceniano, że broń skomasowana na terytorium Republiki stanowiła 6. co do wielkości arsenał jądrowy świata. Zob. M. Webber, *The international politics of Russia and the successor states*, Manchester 1996, s. 141. Od początku ogłoszenia *Deklaracji suwerenności* władze Białorusi zabiegały o stworzenie w Europie środkowowschodniej strefy bezatomowej. Miała ona obejmować Białoruś, Ukrainę, Polskę, Litwę, z możliwością rozszerzenia na inne kraje byłego Układu Warszawskiego. Ideę tę popierała Rosja i Ukraina, natomiast Polska i inne byłe nadbałtyckie republiki radzieckie odmówiły udziału w tym projekcie, uważając, że pozbawi on je możliwości wejścia do NATO. Podejrzały także, że jest to w gruncie rzeczy projekt leżący w interesie Rosji, który pozwoliłby na zbudowanie wokół jej granic strefy buforowej. Zob. У. Снапкоўскі, *Беларуская дзяржаўнасць і дыпламатыя ў XX ст.*, „Белорусский журнал международного права и международных отношений” 2001, nr 1, s. 46—50; tenże, *Беларуская дыпламатыя ў XX ст. — асаэнсаванне знешнепалітычнага вопыту БНР, БССР і Рэспублікі Беларусь*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 2001, nr 16, s. 149.

sytuacji mniejszości narodowych w Polsce i na Białorusi. Podpisano wówczas umowę o współpracy w dziedzinie nauki i technologii, zakładającą prowadzenie wspólnych badań i wymiany doświadczeń naukowych, prowadzenie konferencji, sympozjów i kursów, wspólne wykorzystanie urządzeń badawczych i tworzenie placówek badawczych. Planowano także powołanie Międzyrządowej Polsko-Białoruskiej Komisji Współpracy w Dziedzinie Nauki i Technologii⁸². W trakcie wspomnianej wizyty podpisana została także umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś w sprawie unikania podwójnego opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku⁸³. W trakcie wizyty premier H. Suchockiej doszło do nieistotnego z punktu widzenia Polski incydentu, który dla Białorusinów okazał się bardzo ważny⁸⁴. Zadane przez H. Suchocką w czasie rozmów pytanie o możliwość uzależnienia od Rosji z powodu zawarcia wspomnianych umów przyjęto na Białorusi jako próbę recenzowania decyzji politycznych Białorusi, wywołując kolejną falę spekulacji, czy Białoruś nie

⁸² Podpisana wówczas umowa między Rządem Republiki Białoruś a Rządem Rzeczypospolitej Polskiej o współpracy w dziedzinie nauki i technologii nie została promulgowana w Dzienniku Ustaw. Zob. <http://www.traktaty.msz.gov.pl/fd.aspx?f=P0000006666.pdf> 26-08-2013 14:00. Odnotowana jest też na stronie internetowej ambasady Republiki Białoruś w Polsce, ale bez tekstu tego aktu normatywnego. Strona internetowa, przywoływana w niektórych opracowaniach (zob. R. Czachor, *Polityka zagraniczna Republiki Białoruś...*, s. 76) na której znajdować się miała ta umowa, <http://www.msz.gov.pl/bpt/documents/6787.pdf> obecnie (24-08-2013) nie istnieje. Wypada zauważyć, że 3 lata później, 25 marca 1995 r. zostało zawarte porozumienie między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś o współpracy w dziedzinie ochrony dziedzictwa kulturalnego, które weszło w życie 5 marca 1997 r. W treści porozumienia z 25 marca 1995 r. powołano się na Deklarację Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Rządu Republiki Białoruś w dziedzinie kultury, nauki i oświaty, podpisaną w Mińsku 18 listopada 1992 r. Tekst takowej Deklaracji nie jest odnotowany w żadnych zbiorach dokumentów, w szczególności w zespołach ministerstw spraw zagranicznych obu państw. Wolno przypuszczać, że w porozumieniu odwołano się nie do „deklaracji” lecz do „umowy”, która została zawarta właśnie 18 listopada 1992 r. Trudno przypuszczać, aby tego samego dnia została podpisana „deklaracja” i „umowa” dotycząca dokładnie tego samego zakresu. Kilka miesięcy po podpisaniu wspomnianego porozumienia z 25 marca 1995 r., w dniu 27 listopada 1995 r. została sporządzona w Warszawie umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś o współpracy w dziedzinie nauki, kultury i oświaty Dz. U. 1996, Nr 76, poz. 365. Ta ostatnia umowa w art. 34 deklarowała, że w dniu jej wejścia w życie w odniesieniu do Polski i Białorusi traci moc umowa między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich o współpracy kulturalnej i naukowej podpisana w Moskwie 4 grudnia 1970 r. Dz. U. 1971, Nr 22, poz. 203 z późn. zm. Umowa z 27 listopada 1995 r. weszła w życie, jak wynika z oświadczenia rządowego z 9 maja 1996 r. w sprawie wejścia w życie umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś o współpracy w dziedzinie kultury, nauki i oświaty sporządzonej w Warszawie 27 listopada 1995 r. Dz. U. 1996, Nr 76, poz. 366, w dniu 29 kwietnia 1996 r.

⁸³ Dz. U. 1993, Nr 120, poz. 534. Umowa ta dotyczyła osób mających miejsce zamieszkania lub siedzibę w jednym lub obu umawiających się państwach i dotyczyła podatków od dochodu i majątku. W myśl oświadczenia rządowego z 23 października 1993 r. w sprawie wejścia w życie umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś w sprawie unikania podwójnego opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku, sporządzonej w Mińsku 18 listopada 1992 r., umowa ta weszła w życie z dniem 30 lipca 1993 r. Dz. U. 1993, Nr 120, poz. 535.

⁸⁴ C. Goliński, W. Maziarski, *Suchocka w Mińsku*, „Gazeta Wyborcza” z 19 listopada 1992.

jest traktowana jak przedmiot gry w polityce Rosji i Polski⁸⁵. Stanowisko H. Suchockiej odebrane zostało z tym większą niechęcią, że bezpośrednio przed wizytą na Białorusi w *exposé* przedstawionym w Sejmie stwierdziła, że strategicznym celem rządu polskiego w polityce zagranicznej jest członkostwo w NATO i integracja w strukturach europejskich⁸⁶. Tymczasem Białoruś deklarując neutralność oczekiwała, że wraz z upadkiem Układu Warszawskiego zmaleje też rola NATO. Premier Białorusi stwierdził, że jego rząd nadal zamierza utrzymywać politykę równowagi między sąsiadami. Z dużym oburzeniem oświadczenie H. Suchockiej odebrała strona rosyjska, która wskazywała, że jest ona zarówno braku taktu, jak i kompetencji polskiego premiera. W literaturze wskazuje się, że echo wywołane wypowiedziami H. Suchockiej dowiodło, jak ważna dla Rzeczypospolitej, ale także dla Rosji była kwestia wyznaczenia przez Białoruś celów polityki zagranicznej. Dowodziło też, jak bardzo oba państwa były zdeterminowane przyciągnięciem Białorusi do siebie⁸⁷. W tych dążeniach Polska była skazana na klęskę, gdyż praktycznie nie miała do zaoferowania nic poza moralnym wsparciem. Nie dysponowała należycie silnym potencjałem gospodarczym, ani także ugruntowanymi wpływami na Zachodzie Europy, pozwalającymi na promowanie Białorusi.

Białoruska doktryna militarna, której ostateczna treść została przedstawiona już po wizycie H. Suchockiej, w dniu 16 grudnia 1992 r., zasadzając się na nieuczestniczeniu w sojuszach wojskowych, nie brała pod uwagę tego, że bezpośrednio za jej zachodnią granicą pojawią się armia paktu wojskowego, który w świadomości Białorusinów symbolizował obóz wroga. NATO w żaden sposób nie było postrzegane jako czynnik pokoju i stabilizacji. Rząd W. Kiebicza nie mógł w ślad za rządami Polski, Litwy i Estonii deklarować podobnych planów integracyjnych z Zachodem, gdyż byłoby to sprzeczne z wolą większej części społeczeństwa. Zresztą na Zachodzie zupełnie nie widziano Białorusi w strukturach NATO, jako że i Polskę część natowskich polityków postrzegała raczej jako obciążenie dla tego układu. Nie było też żadnych przesłanek i gwarancji, że wynikające z umów z Rosją korzystne dla Białorusi dostawy surowców energetycznych zostaną w jakiś sposób zrównoważone przez państwa zachodnie.

⁸⁵ R. Zięba, *Główne kierunki polskiej polityki zagranicznej po zimnej wojnie*, Warszawa 2010, s. 228; У. Снапкоўскі, *Беларуска-польскія адносіны*, w: A. Eberhardt, U. Ułachowicz, „Polska i Białoruś”, Warszawa 2003, s. 17 – 26.

⁸⁶ R. Zięba, *Główne kierunki...*, s. 85.

⁸⁷ У. Снапкоўскі, *Беларуска-польскія адносіны...*, s. 121 -122.

Perspektywa rozszerzenia Paktu Północnoatlantyckiego na Polskę, Litwę, Łotwę i Estonię wzmocniła tendencje prorosyjskie na Białorusi, gdyż pojawiły się argumenty o potencjalnym zagrożeniu jej suwerenności przez NATO i rzekomych roszczeniach Polski do ziem, które utraciła ona w wyniku II wojny światowej. Na takie postrzeganie umowy międzynarodowej miały też wpływ zanalizowane wcześniej w rozdziale V działania przywódców polskiej mniejszości z T. Gawinem na czele⁸⁸.

2. Ustawa o repatriacji

Uchwalona 9 listopada 2000 r. ustawa o repatriacji jest, jak wynika z uzasadnienia jej projektu, aktem normatywnym, do którego powstania bodźcem stały się przyjazdy Polaków z Kazachstanu, które uzyskały podstawę prawną w postaci uchwały Rady Ministrów z 14 maja 1996 r. W wykonaniu wspomnianej uchwały wydano instrukcję konsularną, która stwarzała tryb załatwiania spraw repatriacyjnych. Dalszym krokiem było uchwalenie ustawy z 25 czerwca 1997 r. o cudzoziemcach⁸⁹. Ustawa ta określała zasady i warunki wjazdu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, przejazdu przez jej terytorium, pobytu na nim i wyjazdu cudzoziemców z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (art. 1). Została ona uchylona ustawą z dnia 13 czerwca 2003 r. o cudzoziemcach⁹⁰. W uzasadnieniu projektu tej ustawy stwierdzono, że „od początku lat 90-tych obserwuje się znaczny napływ cudzoziemców na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. W związku z tym procesem Polska przekształciła się z kraju emigracyjnego w kraj emigracyjno-imigracyjny. Wśród cudzoziemców przyjeżdżających do Polski znajdują się, między innymi, osoby poszukujące stałej ochrony w postaci statusu uchodźcy lub azylu. Niektórzy imigranci traktują nasz kraj jako kraj tranzytowy w celu przedostania się do państw Europy Zachodniej, gwarantujących lepsze warunki bytowe. W związku z powyższym zaistniała potrzeba stworzenia skutecznych mechanizmów zwalczania nielegalnej imigracji, a jednocześnie zapewnienia właściwej ochrony dla osób, które znalazły się w szczególnie trudnym położeniu ze względu na sytuację panującą w ich krajach pochodzenia”. W ustawie zawarto postanowienia dotyczące łączenia rodzin cudzoziemca, określając, że można wystąpić z wnioskiem o wydanie zezwolenia na zamieszkanie na czas określony cudzoziemcowi – członkowi rodziny

⁸⁸ E. Mironowicz, *Polityka zagraniczna Białorusi...*, s. 42 – 43.

⁸⁹ Dz. U. 1997, Nr 114, poz. 739 z późn. zm. Z mocy art. 112 tejże ustawy straciła moc ustawa z 29 marca 1993 r. o cudzoziemcach, t.j. Dz. U. 1992, Nr 7, poz. 30, zm. 1995, Nr 23, poz. 120.

⁹⁰ Dz. U. 2003, Nr 128, poz. 1175.

przebywającemu poza Polską, w celu połączenia się z rodziną. Wskazano także krąg osób uprawnionych do objęcia takim wnioskiem oraz okres, na jaki udziela się zezwolenia.

Poza regulacją prawną ustawy o cudzoziemcach, pozostał jednak szereg zagadnień o dużej doniosłości praktycznej. Stąd pojawiła się koncepcja odrębnej ustawy o repatriacji. Punktem wyjścia dla tej regulacji stała się norma art. 52 ust. 5 Konstytucji, w której stwierdzono, że „osoba, której pochodzenie polskie zostało stwierdzone zgodnie z ustawą, może osiedlić się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na stałe”. W toku prac legislacyjnych myślano, że treść art. 52 ust. 5 Konstytucji nie wiąże prawa osiedlenia się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej ze sprawą jakiegokolwiek obywatelstwa. Pojęcia „repatrianta” ustawa nie łączyła z pojęciem „cudzoziemca”, ujmując „repatriację” jako przeniesienie się do Polski osób narodowości polskiej lub pochodzenia polskiego celem osiedlenia się w Rzeczypospolitej Polskiej. W uzasadnieniu projektu ustawy zaakcentowano, że wynikające z jej treści „prawo powrotu” jest uzależnione tylko od przesłanki narodowości – względnie pochodzenia polskiego i od woli osoby zainteresowanej, podkreślając, że odchodzi ona od tych rozwiązań ustawowych, które uzależniają wydanie wizy repatriacyjnej od swobodnego, niezaskarżanego uznania administracji. Zauważono już w uzasadnieniu projektu ustawy, że trzeba zdawać sobie sprawę ze zróżnicowanej sytuacji repatriantów. Wskazano, że wszyscy oni winni mieć prawo do powrotu, do świadczeń socjalnych na równi z obywatelami polskimi zamieszkałymi w kraju i do wykonywania zawodu zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami, wreszcie do swobodnego dostępu ich dzieci do kształcenia na wszystkich szczeblach nauczania. Podkreślono, że ze względu na zasadę równych szans dzieci i młodzież pochodząca ze Wschodu powinny korzystać czasowo z preferencji w zakresie pomocy stypendialnej. W projekcie ustawy stwierdzono, że szczególne prawa winno się przyznać repatriantom z Kazachstanu i innych obszarów radzieckich, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji ekonomicznej i społecznej. Wskazano, że w stosunku do nich Rzeczpospolita ma szczególny obowiązek solidarności, wynikający z faktu, że w ogromnej większości ludność narodowości polskiej zamieszkująca w Kazachstanie to osoby deportowane w okresie

stalinowskiego terroru lub ich potomkowie⁹¹. Polska ustawa repatriacyjna wyraźnie wiązała się z rozwiązaniami przyjętymi w Niemczech, które opracowały szeroki program powrotu do ojczyzny tych Niemców, których losy w wyniku II wojny światowej i wcześniejszych przesiedleń rzuciły do Kazachstanu⁹².

Uchwalona 9 listopada 2000 r. ustawa o repatriacji dotyczy tylko repatriacji ze Wschodu, co wynika z treści jej preambuły, w której stwierdzono, że „powinnością państwa polskiego jest umożliwienie repatriacji Polakom, którzy pozostali na Wschodzie, a zwłaszcza w azjatyckiej części byłego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i na skutek deportacji, zesłań i innych prześladowań narodowościowych nie mogli w Polsce nigdy się osiedlić. Ustawa o

⁹¹ W projekcie ustawy wskazano, iż szacuje się, że z ok. 100 tys. osób polskiego pochodzenia zamieszkujących Kazachstan i inne republiki środkowoazjatyckie ok. 50 tys. zechce przyjechać do Polski, a większość z nich przesiedli się w okresie trzyletnim.

⁹² Zob. w tym przedmiocie J. Koralewski, *Radzieccy Niemcy między deportacją a masową emigracją (1941 – 1991)*, Warszawa 2010, s. 185 – 229. Proces emigracji Niemców z terenów byłego ZSRR rozpoczął się pod koniec 1989 r., a jego podstawą była uchwała Rady Najwyższej ZSRR z 14 listopada 1989 r. *O uznaniu za bezprawne i przestępcze aktów represyjnych przeciwko narodom poddanym przymusowemu przesiedleniu oraz zabezpieczaniu ich praw*. Podobny dokument kilkanaście miesięcy później, w dniu 21 kwietnia 1991 r. wydała Rada Najwyższa RFSSRR. Do władz najwyższych ZSRR przybywały w kwietniu, czerwcu i październiku 1988 r. delegacje radzieckich Niemców, przekazując postulaty restytucji autonomii i udowadniając, że negatywny stosunek państwa do tych kwestii generuje dynamiczny rozwój tendencji emigracyjnych. Emigracja ta była możliwa w wyniku porozumienia radziecko-niemieckiego z 1970 r. Towarzyszyły temu dobrowolne przemieszczenia się Niemców z dotychczasowych miejsc zamieszkania do obwodów saratowskiego i wołgogradzkiego. Działo się to w sytuacji ścisłej kontroli wyjazdów w celu łączenia rodzin, zagrożenia odpowiedzialnością karną za zdradę ojczyzny i w atmosferze kampanii ideologicznej przeciwko wyjazdowi. Emigracja Niemców przybrała masowy charakter pod koniec lat 80. Po zmianie przepisów migracyjnych na początku 1987 r., obszar ZSRR opuściło 74 775 osób, udając się do Niemiec. Łącznie między 1988 a 2003 r. przybyło do RFN z obszaru b. ZSRR ok. 2, 8 mln Niemców. Zob. M. Żakowska, *Raj odzyskany i raj utracony. Rosyjscy Niemcy w rosyjskim i niemieckim dyskursie społecznym oraz w autonarracjach*, w: I. Kończak, E. Linek (red.), „Między Wschodem a Zachodem” Łódzkie Studia Wschodnioznawcze, Łódź 2010, s. 3. Ruchowi temu nie przeszkadzał fakt, iż znacząca część osób uważających się za Niemców język niemiecki znała dość słabo. Rosyjscy Niemcy cieszą się dużym zainteresowaniem niemieckich historyków, socjologów i psychologów. Niemieckie instytucje dialogu międzykulturowego i kościoły nie ustają w udzielaniu pomocy nowoprzybyłym oraz w działaniach mających na celu propagowanie wiedzy o historii i tożsamości. Badania autorów niemieckich udowodniły, że identyfikacja narodowa przesiedleńców z ZSRR nie jest ściśle związana z ich znajomością języka. Zob. T. Kussmann, B. Schäfer, *Nationale Identität: Selbstbild und Fremdbilder von Deutschen Aussiedlern aus der Sowjetunion, Befunde einer empirischen psychologischen Untersuchung*, Berichte des BIOst., Hamburg 1982, Nr 46; B. Dietz, *Aussiedlerintegration in Wirtschaft und Gesellschaft, Die Russland-deutschen in Russland und Deutschland. Selbstbilder, Fremdbilder, Aspekte der Wirklichkeit*, w: E. Barbašina, D. Brandes, D. Neutatz, „Forschungen zur Geschichte und Kultur der Russlanddeutschen“, 1999. Pionierami emigracji do RFN stali się niemieccy rolnicy z obszaru Azji Centralnej i Syberii. Władze niemieckie liczyły, że przeprowadzenie w trybie administracyjnym naturalizacji z obszaru byłego ZSRR, a później z krajów powstałych po jego upadku przebiegnie w sposób niezakłócony. Niezwłoczne przyznanie obywatelstwa miało być przy tym barierą, która przeciwdziałałaby niekorzystnym tendencjom w procesie asymilacji i integracji. Okazało się jednak, że zapanowanie nad procesem społecznej integracji, ogromnej ilościowo i zróżnicowanej kulturowo i społecznie grupy było zadaniem na 10-lecie. Kolektywny i społeczny stopień akceptacji migracji nie przekładał się jednak na relacje osobiste. Emigracja do RFN obniżyła jednak status emigrantów.

repatriacji przygotowywana była wraz z Kartą Polaka oraz ustawą o obywatelstwie polskim podczas prac Senatu w 1999 r.⁹³ Inicjatorami tych prac byli senatorowie akcji wyborczej „Solidarność”, ale projekty ustaw zostały przedstawione Sejmowi dzięki wsparciu senatorów Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Pakiet wspomnianych trzech ustaw miał być w zamierzeniu próbą kompleksowego uregulowania stosunków państwa do Polaków, którzy znaleźli się – najczęściej wbrew swojej woli – poza granicami kraju, na obszarach ZSRR. Miał być też wyrazem pamięci o narodzie polskim rozproszonym po świecie, szczególnie o tych, którzy przeszli prześladowania ze strony różnych totalitaryzmów⁹⁴.

Idea pakietu trzech wspomnianych ustaw odwoływała się do moralnego zobowiązania ciążącego na Polsce wobec przedstawicieli narodu polskiego mieszkających poza granicami kraju, przede wszystkim na Wschodzie, na obszarze państw będących w przeszłości republikami radzieckimi, ale także i w innych państwach⁹⁵. Zobowiązanie moralne – w myśl założeń twórców projektu ustawy o repatriacji – dotyczyć miało wyraźnie tej części obywateli polskich, którzy mieszkali w krajach Europy zachodniej, USA bądź w Izraelu. Projekt ustawy o repatriacji – podobnie zresztą, jak projekt ustawy o Karcie Polaka oraz ustawy o obywatelstwie – dotyczył byłych obywateli polskich na całym świecie. W toku prac legislacyjnych, pierwotnie planowany szeroki zakres podmiotowy tych ustaw został jednak ograniczony do Polaków na Wschodzie. Było to wynikiem wyartykułowanego w toku dyskusji przekonania, że nie sposób wynagrodzić wszystkim byłym obywatelom czy osobom polskiego pochodzenia niesprawiedliwości, jakich

⁹³ Zob. Druk sejmowy nr 1204 Sejm III kadencji z 28 kwietnia 1999 r. Jakkolwiek w uzasadnieniu projektu senackiego zwracano uwagę na sytuację Polaków przebywających na obszarach b. ZSRR, w szczególności w Kazachstanie, to jednak twórcy projektu treść ustawy odnosili także do Albanii, Bułgarii, Bośni i Hercegowiny, Chorwacji, Czech, Federacyjnej Republiki Jugosławii, Republiki Macedonii, Słowacji, Słowenii, Węgier (art. 4 projektu).

⁹⁴ J. Jagielski, D. Pudziańska, *Ustawa o Karcie Polaka. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 47 – 48.

⁹⁵ Przypomnieć należy omówione wyżej w rozdziale IV, podrozdział 5. *Stosunki polsko-białoruskie po zakończeniu II wojny światowej (od wyparcia wojsk niemieckich z ziem białoruskich do odzyskania niepodległości w 1990 r.)* tzw. „umowy republikańskie” zawarte przez PKWN z Białoruską SRR, Ukrainą SRR i Litewską SRR, w których mowa jednak nie o „repatriacji” a o „ewakuacji” ludności. Jak trafnie zwraca uwagę W. Ramus, termin „ewakuacja” odnosi się do doraźnego opróżnienia ludności cywilnej z terenów zagrożonych działaniami wojennymi lub klęską żywiołową”. Użycie tego terminu w sytuacji, gdy chodziło o przesiedlenie ludności na teren innego państwa było nieprawidłowe. Zob. W. Ramus, *Instytucje prawa o obywatelstwie polskim*, Warszawa 1980, s. 122 i n. W kwestii terminologicznej zob. także K. Kersten, *Repatriacja ludności polskiej po II wojnie światowej (studium historyczne)*, Wrocław – Warszawa- Kraków – Gdańsk, 1974, s. 8 – 13, oraz umowę z dnia 25 marca 1957 r., zawartą między rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w sprawie terminu i trybu dalszej repatriacji z ZSRR osób narodowości polskiej. Dz. U. 1957, Nr 47, poz. 22.

doświadczyli w przeszłości. Ze względu na możliwości finansowe państwa, a także z racji wiążącego Polskę prawa europejskiego uznano, że pierwszą i podstawową grupą, jakiej należy się zadośćuczynienie są Polacy na Wschodzie, których historia skrzywdziła w sposób wyjątkowo dotkliwy, warunki, w których przyszło im żyć są szczególnie ciężkie, a większość z nich nie może skorzystać z podwójnego obywatelstwa. Stanowisko to doszło do głosu szczególnie w trakcie prac nad Kartą Polaka. W doktrynie podkreślano, że na Polsce ciążył „obowiązek szczególnej dbałości i determinacji co do przywrócenia obywatelstwa polskiego wszystkim obywatelom państwa polskiego sprzed wojny i umożliwienie im powrotu do ojczyzny”⁹⁶.

Przygotowany w Senacie projekt ustawy o repatriacji⁹⁷ wpłynął do Sejmu 28 kwietnia 1999 r. Na posiedzeniu nr 58 w dniu 22 września 1999 r. został skierowany do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Wspomniane komisje po rozpatrzeniu projektu na posiedzeniach w dniach 20 października 1999 r., 11 maja i 8 czerwca 2000 r., w sprawozdaniu z 8 czerwca 2000 r.⁹⁸ wniosły do Sejmu o uchwalanie dość głęboko przeredagowanego projektu ustawy. W II czytaniu, które miało miejsce na posiedzeniu nr 81 13 czerwca 2000 r., skierowano projekt ponownie do wspomnianych komisji w celu przedstawienia dodatkowego sprawozdania. Składając to sprawozdanie wspomniane komisje przeredagowały treść art. 9 ust. 1 projektu, w którym stwierdzono, że „wiza repatriacyjna może być wydana osobie, która przed wejściem w życie ustawy zamieszkiwała na stałe na terytorium obecnej Republiki Armenii, Republiki Azerbejdżańskiej, Republiki Gruzji, Republiki Kazachstanu, Republiki Kyrgyskiej (sic! – przyp. mój), Republiki Tadżykistanu, Republiki Turkmenistanu, Republiki Uzbekistanu albo azjatyckiej części Federacji Rosyjskiej”⁹⁹. W III czytaniu na posiedzeniu Sejmu w dniu 20 lipca 2000 r. projekt został uchwalony przeważającą ilością głosów¹⁰⁰. Projekt został skierowany do Senatu, który na posiedzeniu odbytym w dniu 4 sierpnia 2000 r. zgłosił szereg

⁹⁶ T. Jasudowicz, *Powrót do obywatelstwa polskiego odebranego przez Związek Sowiecki w czasie lub w związku z II wojną światową*, w: P. Bajda (red.), *Obywatelstwo w Europie Środkowo-Wschodniej. Materiały z konferencji ‘Prawo do posiadania obywatelstwa w Europie Środkowo-Wschodniej’*, Jabłonna 15 – 17 grudnia 1995”, Warszawa 1996, s. 95.

⁹⁷ Druk sejmowy nr 1204 Sejm III kadencji z 28 kwietnia 1999 r.

⁹⁸ Druk sejmowy nr 1867.

⁹⁹ Druk sejmowy nr 1867-a z 12 lipca 2000 r.

¹⁰⁰ 433 posłów było za, nikt nie był przeciw, 2 się wstrzymało. Jednym ze wstrzymujących było Jerzy Szteliga, poseł SLD, drugim Halina Konopka z Porozumienia Polskiego.

poprawek, z których większość miała charakter redakcyjny, jednak poprawki odnoszące się do treści preambuły oraz do tekstu art. 2 i 9 rozszerzały zakres ustawy o repatriacji na państwa byłego bloku socjalistycznego, w tym w art. 2 na b. Republikę Czechosłowacji oraz b. Rumuńską Republikę Ludową¹⁰¹. Po przekazaniu poprawek Senatowi Komisji Administracji Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Łączności z Polakami za Granicą, te wniosły o odrzucenie przez Sejm poprawek dotyczących preambuły brzmienia art. 2 i 9, opowiadając się za przyjęciem większości pozostałych redakcyjnych poprawek¹⁰². Rozpatrywaniu poprawek Senatowi poświęcone były posiedzenia Sejmu w dniach 12 października 2000 r. (posiedzenie nr 88) oraz 9 listopada 2000 r. (posiedzenie nr 90), na którym przyjęto większość poprawek.

Na posiedzeniu w dniu 12 października 2000 r., w 19 punkcie porządku dziennego poseł R. Czarnecki jako sprawozdawca zwrócił uwagę, że w poprawkach Senatu „zawarta jest propozycja nowej preambuły. Ta preambuła w propozycji Senatu, która, wydawałoby się, ma charakter wyłącznie pewnego ideowego przesłania, w sposób całkowity zmienia treść ustawy. Mianowicie projekt sejmowy zakładał repatriację naszych rodaków z azjatyckiej części dawnego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. W praktyce chodziło o ściągnięcie tu Polaków z Kazachstanu. Senat natomiast poszedł znacznie dalej, potraktował to szerzej w wymiarze geograficznym, i stwierdził, że powinnością Rzeczypospolitej Polskiej jest umożliwienie repatriacji rodakom z państw byłego bloku socjalistycznego, po czym za Sejmem dodał, że zwłaszcza z azjatyckiej części byłego ZSRR, którzy na skutek deportacji, zesłań i prześladowań narodowościowych lub politycznych nie mogli się osiedlić w Polsce. Tak więc zamiast części azjatyckiej ZSRR, czyli Kazachstanu, ujęte zostały dawne kraje tzw. demokracji ludowej. Tak więc na podstawie poprawionego projektu ustawy o repatriacji w wersji senackiej istnieje teoretycznie możliwość, że nie tylko Polacy z Kazachstanu, ale także Polacy z Rumunii, Bułgarii, Ukrainy, Litwy, Białorusi będą przybywać do Polski w ramach repatriacji, a nie w ramach procedury nadania obywatelstwa polskiego, co przecież jest możliwe”¹⁰³. Wskazując przyczyny, dla których Komisja Administracji Spraw Wewnętrznych oraz Komisja Łączności z Polakami za Granicą wnoszą o odrzucenie

¹⁰¹ Druk sejmowy nr 2140 z 9 sierpnia 2000 r.

¹⁰² Druk sejmowy nr 2170 z 20 września 2000 r.

¹⁰³ Sprawozdania stenograficzne z posiedzeń Sejmu RP III kadencji, posiedzenie 88 z 12 października 2000 r. <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata3.nsf> 18-08-2013, 14:35

poprawki Senatu dotyczącej preambuły, zwrócił uwagę, że Polacy z Kazachstanu nie mieli dotąd możliwości repatriacji, w przeciwieństwie do Polaków z Białorusi, Ukrainy i Litwy, przy czym szanse podtrzymania polskości dla Polaków z Kazachstanu są znacząco mniejsze, niż w republikach graniczących z Polską. Podkreślił także, że Rzeczpospolita może przyjąć kilkadziesiąt tysięcy Polaków, ale nie setek tysięcy. Najważniejszy w jego wystąpieniu wydawał się jednak trzeci argument, a mianowicie to, że w interesie państwa polskiego jest, aby obywatele Ukrainy, Białorusi i Litwy polskiego pochodzenia i polskiej narodowości tam mieszkali, gdzie dotąd mieszkają, „bo oni zaświadczać o polskiej historii, polskim dziedzictwie, polskiej kulturze tych ziem”. Stwierdził, że „w naszym narodowym interesie jest to, aby ci ludzie dalej tam żyli. Obowiązkiem i to elementarnym państwa polskiego, także parlamentu, jest popieranie ich dążeń narodowościowych poprzez rozwijanie szkolnictwa, wspieranie kultury polskiej, a troską to, aby swą polskość tam wyrażali, mieszkając na terenach, na których żyją od wieków”¹⁰⁴.

Z treści wypowiedzi wynika jednoznacznie, że twórcom ustawy przyświecał, oprócz względów humanitarnych, cel utylitarny. Z jednej strony pragnęli oni umożliwić repatriację licznej rzeszy Polaków mieszkających w Kazachstanie oraz mniejszym grupom sąsiednich republik środkowoazjatyckich, dorównując w tym względzie Niemcom, którym udało się repatriować w podobnym okresie blisko 2, 8 mln swoich rodaków. Względy utylitarne były jeszcze bardziej istotne. Niewątpliwie przyjęcie do Polski olbrzymiej rzeszy repatriantów, zwłaszcza z Białorusi i Ukrainy, byłoby poważnym obciążeniem finansowym dla państwa. Kto wie jednak, czy w

¹⁰⁴ ibidem. W podobnym tonie wypowiedział się Edward Daszkiewicz (AWS), Wit Majewski (SLD), Grzegorz Schetyna (Unia Wolności) i Andrzej Zapłański (Koalicja dla Polski), wskazując, że Polski nie stać na objęcie repatriacją obszaru proponowanego przez Senat, a więc terytorium Białorusi, Ukrainy i Litwy. Zwrócił uwagę na konieczność zabezpieczenia środków na przeprowadzenie repatriacji i na konieczność współdziałania władz centralnych w tym zakresie z samorządami. Warto jednak zauważyć, że przyjmując ustawę o repatriacji, posłowie nie zadbali o to, aby wykorzystać wzorce niemieckie, opracować program pozwalający na integrację przybywających z Azji, z zupełnie odmiennych warunków rodaków, dający im szansę udoskonalenia języka i wykonywania wyuczonych zawodów. Nie zadbano także o to, aby przybywający do Polski repatrianci mieli godne warunki bytowania. Dość często proponowano im wręcz fatalne lokale mieszkalne, znacznie gorsze od tych, które posiadali np. w Kazachstanie, pracę na stanowiskach robotników niewykwalifikowanych, nie uznając dyplomów i świadectw zdobytych w ZSRR, co zmuszało wielu z nich do korzystania z zasiłków. Część przybyszów w niektórych środowiskach narażeni byli na drwiny i wyzwiska z racji odmienności języka, innych zwyczajów, braku ostentacyjnej religijności itd., dlatego wielu z nich zdecydowało się powrócić do miejscowości, z których przybyli do Polski. Pozostały osoby starsze, będące już na emeryturze, schorowane, często niedołężne, które pozostawiły osoby bliskie w republikach środkowoazjatyckich byłego ZSRR, lub które nie zdecydowały się powrócić do miejscowości, skąd się repatriowały wraz z dziećmi bądź wnukami. Oczywiście akcja repatriacyjna wymaga bliższych badań socjologicznych i kulturoznawczych – przekraczają ramy niniejszego opracowania.

ostatecznym rozrachunku nie opłaciłoby się, zważywszy na malejący w Polsce przyrost naturalny. Mogłoby także stać się czynnikiem „nakręcającym” gospodarkę, przyczyniając się do rozwoju budownictwa i rolnictwa. Oczywiście z perspektywy 2000 r. nie były zauważalne nadchodzące zmiany gospodarcze, a zwłaszcza demograficzne. Nie można jednak wykluczyć, iż twórcy ustawy obawiali się, że napływ wielkiej ilości repatriantów może zmienić strukturę społeczną państwa, a w szczególności preferencje polityczne ludności. Polakom pozostałym na Białorusi, Ukrainie i Litwie, twórcy ustawy o repatriacji przeznaczyli jakże szlachetną rolę „skamielin” mających zaświadczać o polskości tych ziem. Zapomnieli jednak, że „ludzkie skamieliny” niechętnie odgrywają rolę mierzwy na błoniach historii, lecz mają zwyczajne, ludzkie uczucia i cele, że chcą się rozwijać intelektualnie, mieć perspektywy awansu społecznego, kulturalnego, politycznego, że chcą żyć w państwie, w którym są pełnoprawnymi obywatelami, że chcą zapewnić swoim potomkom jak najlepsze perspektywy nauki i rozwoju. Wyjaśnienia posła R. Czarneckiego, że będzie możliwa indywidualna repatriacja, były nieprawdziwe. Teoretycznie jest ona prawdopodobna, ale przesiedlający się z Białorusi bądź Ukrainy, a więc krajów nienależących do Unii Europejskiej, napotyka wiele trudności i narażony jest na mitręgę administracyjną, zarówno starając się o prawo pobytu, jak i zabiegając o pracę. Poseł R. Czarnecki, a z nim uchwalający ustawę, nie raczyli także zauważyć, że starający się w trybie indywidualnym o repatriację nie otrzyma łatwo obywatelstwa, natomiast z mocy art. 4 ustawy o repatriacji „osoba przybywająca do Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie wizy krajowej w celu repatriacji nabywa obywatelstwo polskie z mocy prawa z dniem przekroczenia granicy Rzeczypospolitej Polskiej”. Z wypowiedzi Piotra Stachańczyka, podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wynikało jednoznacznie, że rząd dopiero opracowuje program współpracy z gminami, ale w gruncie rzeczy tylko w zakresie refundacji kosztów przydzielonych repatriantom mieszkań. Nie ma natomiast żadnego pomysłu na aktywizację zawodową i asymilację społeczną. Z wypowiedzi P. Stachańczyka wynikało przy tym, że przynajmniej on osobiście dość lekceważąco odnosi się do przebywających z Kazachstanu repatriantów, nawet do tych, którzy legitymują się wyższym wykształceniem¹⁰⁵.

¹⁰⁵ Sprawozdania stenograficzne z posiedzeń Sejmu RP III kadencji, posiedzenie 88 z 12 października 2000 r. <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata3.nsf> 18-08-2013, 14:35

W trakcie dyskusji w dniu 9 listopada 2000 r. (15 punkt porządku dziennego) poseł R. Czarnecki stwierdził, że „Senat czyni to w bardzo dobrej intencji i w bardzo zacny sposób, ale jednak proponuje zasadnicze rozszerzenie repatriacji, tak aby poza Polakami z Kazachstanu i innych azjatyckich republik dawnego Związku Radzieckiego, o których nam głównie chodziło - taka była intencja projektu ustawy - ta fala repatriacji, repatriacji masowej, podkreślam, objęła również Polaków z terenu Ukrainy, Białorusi, Litwy, także z niektórych innych krajów dawnego bloku państw socjalistycznych. De facto przyjęcie takiej propozycji Senatu doprowadzi do sytuacji, w której nie nastąpi repatriacja Polaków z Kazachstanu, którzy są najdalej, którzy stosunkowo najslabiej znają język polski. Zamiast nich będą do Polski przyjeżdżać nasi rodacy z dawnych kresów wschodnich. A będzie to ewidentnie z krzywdą - mówię o tym wprost - dla naszych rodaków z Kazachstanu, którzy do tej pory nie mieli praktycznie żadnych możliwości przyjazdu na stałe do kraju czy też powrotu do niego (przyjazdu na stałe w przypadku dzieci i wnuków ludzi, którzy zostali wywiezieni). W związku z tym intencja Senatu, która jest oczywiście zacna, de facto ograniczy repatriację Polaków z Kazachstanu”. W dalszej części wypowiedzi stwierdził on, że nie można wykluczyć repatriacji z Ukrainy, Białorusi i Litwy, ale ta repatriacja byłaby indywidualna, a nie masowa i zorganizowana¹⁰⁶. Stwierdzenie to wywołało dyskusję, w trakcie której chciano ustalić, czy ustawa pozwala na repatriację także z innych obszarów niż te, które objęte są jej zasięgiem. Odpowiadając na te pytania R. Czarnecki stwierdził, że najwięcej kandydatów ubiegających się o repatriację do Polski to mieszkańcy Białorusi i Ukrainy, w mniejszym stopniu Litwy, którym bliżej jest do Polski i znają lepiej język. Zwrócił też uwagę na to, że łatwiej przeprowadzić spora repatriację Polaków z Kazachstanu, niż teoretyczną repatriację wszystkich, którzy tego chcą, z terenu dawnego Związku Radzieckiego, gdyż tak obszernej repatriacji Polska nie będzie w stanie zrealizować. Stwierdził także, że Rada Ministrów może w drodze rozporządzenia objąć inne państwa¹⁰⁷.

W dniu 10 listopada 2000 r. przekazano ustawę do podpisu prezydentowi, który podpisał ją 27 listopada 2000 r. Zasięgiem podmiotowym ustawy objęte zostały osoby polskiego pochodzenia, które przed wejściem jej w życie

¹⁰⁶ Sprawozdania stenograficzne z posiedzeń Sejmu RP III kadencji, posiedzenie 90 z 9 listopada 2000 r. <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata3.nsf> 18-08-2013, 14:35

¹⁰⁷ ibidem.

zamieszkiwały na stałe na terytorium Republiki Armenii, Republiki Gruzji, Republiki Kazachstanu, Republiki Kirgiskiej, Republiki Tadżykistanu, Republiki Turkmenistanu, Republiki Uzbekistanu albo azjatyckiej części Federacji Rosyjskiej (art. 9 ust. 1). Jednocześnie zawarowano w treści ustawy, że Rada Ministrów może określić w drodze rozporządzenia inne państwa, lub inne części Federacji Rosyjskiej, których obywatele polskiego pochodzenia mogą ubiegać się o wydanie wizy krajowej w celu repatriacji, w szczególności w których osoby polskiego pochodzenia są dyskryminowane ze względów religijnych, narodowościowych lub politycznych. Jednocześnie zauważono, że wiza krajowa w celu repatriacji nie może być wydana osobie, która utraciła obywatelstwo polskie, nabyte w drodze repatriacji na podstawie niniejszej ustawy w czasie pobytu poza granicami Rzeczypospolitej działała na szkodę podstawowych interesów RP lub uczestniczyła bądź uczestniczy w łamaniu praw człowieka (art. 8, pkt 1, 3 i 4). Bardzo ważnym, zwłaszcza dla mieszkańców Białorusi okazał się zakaz sformułowany w art. 8 pkt 2 ustawy o repatriacji, w którym stwierdzono, że wiza w celu repatriacji nie może być wydana osobie, która repatriowała się z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej albo Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na podstawie umów repatriacyjnych (czyli tzw. „umów republikańskich” i umowy z 25 marca 1957 r.), zawartych w latach 1944 – 1957 przez Rzeczpospolitą Polską albo przez Polską Rzeczpospolitą Ludową z Białoruską SRR, Ukraińską SRR, Litewską SRR i Związkiem Radzieckim do jednego z państw będących stroną tych umów. Rozwiązania te są niekorzystne dla tych obywateli Białorusi, którzy w oparciu o „umowy republikańskie” opuścili Polskę, a następnie wyjechali także z Białorusi, osiedlając się np. w Kazachstanie bądź w Turkmenistanie, a obecnie chciałyby jako repatrianci wrócić do Polski. Taki powrót jest niemożliwy, aczkolwiek można przyjąć, że w masach ludności przemieszczających się w wyniku ruchów migracyjnych, w dodatku przy uwzględnieniu, że imiona i nazwiska takich osób zapisywane raz alfabetem łacińskim, a drugi raz cyrylicą ulegają z natury rzeczy zazwyczaj zniekształceniu, możliwe jest podejmowanie prób takiego powrotu do Polski.

W literaturze podkreśla się, że prawo do repatriacji przysługuje tylko osobom, które nie posiadają obywatelstwa polskiego, gdyż tylko one mogą nabyć to obywatelstwo *ipso iure* w momencie przekraczania granicy. Nie ma przy tym znaczenia fakt posiadania przez osobę starającą się o status repatrianta w przeszłości polskiego obywatelstwa, a następnie jego utrata, z wyjątkiem sytuacji określonej w

art. 8 pkt 1 ustawy o repatriacji, kiedy jakaś osoba utraciła obywatelstwo polskie nabyte w drodze repatriacji na podstawie tej ustawy. Bez znaczenia jest wreszcie posiadanie obywatelstwa innego państwa, a także zjawisko podwójnego lub wielokrotnego obywatelstwa oraz przypadki braku jakiegokolwiek obywatelstwa. Nie jest także wymagane zrzeczenie się obywatelstwa dotychczasowego¹⁰⁸.

Wypada zauważyć, że w ustawie o repatriacji stwierdzono, iż za osobę polskiego pochodzenia uznaje się osobę deklarującą narodowość polską, której co najmniej jedno z rodziców lub dziadków albo dwoje pradziadków byli narodowości polskiej i która dodatkowo wykaże swój związek z polskością, w szczególności przez pielęgnowanie polskiej mowy, tradycji i zwyczajów (art. 5, ust 1, pkt. 1 i 2). Rozwiązanie to powtórzy następnie art. 2, ust. 1, pkt 1 i 3 ustawy o Karcie Polaka¹⁰⁹, rozszerzając jednak nieco oba wymogi. Za osobę polskiego pochodzenia w myśl art. 5 ust. 2 uznaje ustawa o repatriacji także osobę deklarującą narodowość polską, która posiadała w przeszłości obywatelstwo polskie lub co najmniej jedno z jej rodziców lub dziadków albo dwoje pradziadków posiadało takowe obywatelstwo. W judykaturze zwraca się uwagę, że pielęgnowanie polskiej mowy, tradycji i zwyczajów musi być kultywowane we własnym domu. Wskazano przy tym, że jakkolwiek sprawa pielęgnowania polskiej mowy, tradycji i zwyczajów w rodzinnym domu jest ważna, to jednak dokonując oceny związku z polskością należy spojrzeć na ten problem szerzej, zbadać, czy wnioskodawca porozumiewa się w języku polskim, jaki jest stan jego wiedzy o Polsce, wreszcie czy szukał kontaktów z polskością poza domem rodzinnym¹¹⁰. W ustawie o repatriacji wskazano, jakie

¹⁰⁸ A. Rytel, *Nabycie obywatelstwa polskiego przez repatriację*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2004, nr 12, s. 215 – 227.

¹⁰⁹ Dz. U. 2007, Nr 180, poz. 1280 z późn. zm.

¹¹⁰ Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 11 grudnia 2007 r., V SA/Wa 1896/07. Stanowisko takie zostało wypracowane w oparciu o stan faktyczny dotyczący osoby starającej się o zezwolenie na osiedlenie się na terytorium RP cudzoziemca będącego obywatelem Federacji Rosyjskiej, który przedstawionymi dokumentami udowodnił, że jego babka była narodowości polskiej i umiała mówić w języku polskim. Wnioskujący o repatriację udowodnił, że rozumie mowę polską, ale nie potrafi mówić w tym języku. Posiada natomiast ogólną wiedzę na temat Polski, co może być związane z jego pobytem na terytorium Rzeczypospolitej i prowadzeniem tu interesów gospodarczych. Zdaniem Sądu, skoro z treści art. 5 ust. 1 pkt 2 ustawodawca posłużył się zwrotem „w szczególności”, to oznacza, że za wykazanie związku z polskością można uznać także inne działania i zachowania wnioskodawcy, niż tylko pielęgnowanie polskiej mowy, polskich tradycji i zwyczajów. Nie można też zakładać, że pielęgnowanie polskiej mowy, tradycji i zwyczajów musi być kultywowane w rodzinnym domu. Jakkolwiek sprawa pielęgnowania polskiej mowy, tradycji i zwyczajów w rodzinnym domu jest ważna, to jednak dokonując oceny związków z polskością należy tej oceny dokonać szerzej poprzez wzięcie pod uwagę także tego, czy wnioskodawca porozumiewa się w języku polskim, jaki jest stan jego wiedzy o Polsce, czy szukał kontaktów z polskością poza rodzinnym domem itp. Zdaniem Sądu art. 5 ust. 1 ustawy o repatriacji w przedmiotowej sprawie należy stosować odpowiednio (z modyfikacjami wynikającymi ze specyfiki niniejszego

dokumenty mogą być dowodami potwierdzającymi polskie pochodzenie (art. 6 ust. 1).

W treści ustawy przewidziano, że wiza w celu repatriacji może być wydana przez właściwego konsula po przedstawieniu dowodu potwierdzającego posiadanie lub zapewnienie lokalu mieszkalnego i źródeł utrzymania w Rzeczypospolitej Polskiej, zwane także „warunkami osiedlenia”. Dowodami takimi są: uchwała rady gminy, zawierająca zobowiązanie zapewnienia warunków do osiedlenia się przez okres nie krótszy niż 12 miesięcy; oświadczenie obywatela polskiego, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej nieposiadającej osobowości prawnej mających siedzibę w Polsce, sporządzone w formie aktu notarialnego, zawierające zobowiązanie zapewnienia warunków do osiedlenia się przez okres nie krótszy niż 12 miesięcy; uchwała rady powiatu, zobowiązująca starostę do zapewnienia miejsca w domu pomocy społecznej na terenie powiatu (art. 5 ust. 2, pkt 1 – 3 ustawy o repatriacji). Powyższy wymóg czyni całe postępowanie o repatriację wysoce iluzorycznym - w jaki sposób bowiem mieszkający w odległym o wiele tysięcy kilometrów Kazachstanie, Uzbekistanie bądź Kirgizji Polak miałby zdobyć takowe zobowiązanie od gminy czy obywatela polskiego.

Ustawa przewidywała, że w drodze repatriacji nabywa obywatelstwo polskie również małoletni, pozostający pod władzą rodzicielską repatrianta, jednak w przypadku, gdy repatriantem jest tylko jedno z rodziców, małoletni nabywa obywatelstwo polskie za zgodą drugiego z rodziców, wyrażoną w oświadczeniu złożonym przed konsulem (art. 7 ust. 1)¹¹¹. W ustawie stwierdzono (art. 15), że małżonkowi wnioskodawcy, który nie jest osobą polskiego pochodzenia, zamierzającemu osiedlić się wspólnie z repatriantem na terytorium Polski udziela się zezwolenia na osiedlenie. Uznanie za repatrianta podlega długiej i skomplikowanej

postępowania) a nie wprost, albowiem ustawodawca warunki jakie musi spełnić cudzoziemiec aby można było uznać go za osobę polskiego pochodzenia określił dla potrzeb innego postępowania.

¹¹¹ Małoletni pozostający pod opieką nabywa obywatelstwo w polskie w drodze repatriacji jedynie za zgodą opiekuna wyrażoną w oświadczeniu złożonym przed konsulem (art. 7 ust. 2 ustawy o repatriacji). Możliwa jest więc sytuacja, kiedy małoletni i jego opiekun staną się repatriantami, jak i to, że tylko małoletni, którego np. nieżyjący rodzice będą narodowości polskiej, on sam wykaże związek z polskością, np. tym, że uczęszcza do polskiej szkoły, natomiast jego opiekun będzie np. Rosjaninem bądź Kazachem, który nie ma zamiaru i w myśl prawa nie może się repatriować. Oczywiście w takiej sytuacji po przybyciu małoletniego do Polski sąd rodzinny będzie musiał natychmiast ustanowić nowego opiekuna. Nabycie obywatelstwa polskiego przez małoletniego, który ukończył lat 16, może na podstawie ustawy o repatriacji nastąpić jedynie za jego zgodą, zarówno w sytuacji, gdy pozostaje on pod władzą rodzicielską, jak i wówczas, gdy z braku rodziców ma jedynie opiekuna. W tej sytuacji nie można wykluczyć, że oboje rodziców będą chcieli się repatriować, a ich małoletnie, liczące lat 17 dziecko odmówi repatriacji i zdecyduje się pozostać w Kazachstanie, kierowane np. względami uczuciowymi, chęcią nierozstawania się z przyjaciółmi itd.

procedurze. Ubiegający się o ten status musi wykazać w oparciu o dowody wyliczone enumeratywnie w treści art. 6 ust. 1 ustawy o repatriacji, że jest osobą polskiego pochodzenia. Następnie musi wykazać, że przed dniem wejścia w życie ustawy zamieszkiwał na stałe na terytorium, o którym mowa w art. 9 ust. 1 ustawy (a więc w Armenii, Azerbejdżanie, Gruzji, Kazachstanie, Kirgizji, Tadżykistanie, Turkmenistanie, Uzbekistanie albo w azjatyckiej części Federacji Rosyjskiej). Następnie – co znacznie trudniejsze – winien wykazać, że nie zachodzą wobec niego okoliczności wskazane w treści art. 8, a więc że nie utraciła obywatelstwa polskiego nabytego w drodze repatriacji na podstawie tej ustawy, że nie repatriował się z terytorium Polski np. na Białoruś, Ukrainę, Litwę czy w ogóle do ZSRR, ponadto że w czasie pobytu poza granicami RP nie działał na szkodę podstawowych interesów Rzeczypospolitej i nie uczestniczył i nie uczestniczy w łamaniu praw człowieka. Wykazanie tych okoliczności może być znacznie trudniejsze, szczególnie w razie piętrzenia przeszkód biurokratycznych ze strony konsula¹¹². Za repatrianta może zostać uznana osoba, która spełniając wyżej wspomniane warunki przebywała na terytorium Rzeczypospolitej na podstawie zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony udzielonego w związku z pobieraniem nauki w szkole wyższej, na podstawie przepisu o podejmowaniu i odbywaniu studiów przez osoby niebędące obywatelami polskimi bądź złoży takowy wniosek w terminie 12 miesięcy od ukończenia szkoły wyższej. Szczegółowe zasady postępowania w sprawach o uznanie za repatrianta reguluje rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 8 marca 2001 r. w sprawie postępowania w sprawach o uznanie za repatrianta¹¹³. Wydanie tego rozporządzenia po 4 miesiącach od uchwalenia ustawy i po ponad dwóch miesiącach od daty jej wejścia w życie wskazuje na brak należytej staranności po stronie administracji centralnej, a nawet lekceważenie problemu repatriantów.

W ustawie stwierdzono, że środki na realizację zadań określonych w ustawie, finansowanych z budżetu państwa, będą pochodzić z rezerwy celowej budżetów państwa „Pomoc dla repatriantów” (art. 37 ust. 1). Po wejściu w życie ustawy, na

¹¹²Pojawiać się tu mogą rozmaite wątpliwości, np. czy był funkcjonariusz KGB, przebywający obecnie na emeryturze, może skorzystać z ustawy repatriacyjnej, czy też, mimo że jest Polakiem, zamieszkuje od lat w Kazachstanie, aczkolwiek urodził się na Białorusi i w domu z rodziną porozumiewa się po polsku, dzieci chodzą do polskich szkół, a on do polskiego kościoła, z tej tylko racji, że w przeszłości był funkcjonariuszem KGB nie może stać się repatriantem.

¹¹³ Dz. U. 2001, Nr 22, poz. 260. Ramy niniejszej rozprawy nie pozwalają na przedstawienie procedury postępowania w sprawach o uznanie za repatrianta, wypada jedynie zauważyć, że jest ona niemałymi trudnościami.

mocy jej art. 38 wydane zostało rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 3 lipca 2001 r. w sprawie szczegółowego trybu postępowania w sprawach podziału rezerwy celowej budżetu państwa, udzielania dotacji powiatowi i gminie, przekazywania staroście środków finansowych na pokrycie wydatków związanych z udzieleniem repatriantom pomocy, zwrotu gminie kosztów poniesionych na pokrycie remontów lub adaptacji lokali mieszkalnych dla repatriantów oraz wzorów wniosków o udzielenie gminie dotacji¹¹⁴. W gruncie rzeczy całą realizację repatriacji, zapewnienie mieszkań repatriantom i ich aktywizację zawodową przerzucono na gminy, które niekoniecznie miały zamiar te zadania realizować. Wspomniane rozporządzenie zostało zmienione rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 16 grudnia 2003 r. w sprawie szczegółowego trybu postępowania w sprawach podziału rezerwy celowej budżetu państwa „Pomoc dla repatriantów”, udzielania dotacji powiatowi i gminie, przekazywania staroście środków finansowych na pokrycie wydatków związanych z udzieleniem repatriantom pomocy oraz wzorów wniosków o udzielenie dotacji powiatowi i gminie¹¹⁵. Niezwykle biurokratyczny tryb postępowania w sprawach pomocy dla repatriantów i generowana przez przepisy prawne długotrwałość postępowania w tych sprawach musiało powodować po stronie wielu gmin zniechęcenie, gdyż zwrot kosztów poniesionych na przyjęcie repatriantów z natury rzeczy następować musiał po wielu miesiącach. Nie można się oprzeć wrażeniu, że cała akcja repatriacyjna przygotowywana była „po partyzancku”, bez planu, bez rozeznania, kim są osoby przybywające do Polski, jakie są ich oczekiwania, jakie możliwości zarobkowe, wykształcenie, umiejętności praktyczne. Do gmin, miast i miasteczek przybywali ludzie, którzy najczęściej niewiele mieli wspólnego z zadaniami realizowanymi przez te gminy, tymczasem przydaliby się oni i mogli być wykorzystani w zupełnie innych miejscowościach. Władze polskie nie zadbały o zorganizowanie dla repatriantów kursów doskonalenia języka polskiego, szkoleń wyjaśniających im zasady działania administracji, kompetencje poszczególnych urzędów i urzędników, działanie systemu bankowego i prawa gospodarczego, akceptując traktowanie repatriantów przez władze lokalne jako obywateli drugiej kategorii, którym niewiele się należy, a którzy powinni być nieustannie szczęśliwi z tej racji, że udało im się wrócić do Polski.

¹¹⁴ Dz. U. 2001, Nr 77, poz. 819.

¹¹⁵ Dz. U. 2003, Nr 229, poz. 2279.

Mniejszość polska na Białorusi przyjęła ustawę z dnia 9 listopada 2000 r. o repatriacji z wielkim rozczarowaniem, a nawet z oburzeniem. O przygotowywaniu ustawy mieszkający na Białorusi Polacy wiedzieli, znali też tekst projektu senackiego, który swoim zakresem podmiotowym obejmował mniejszość polską na Białorusi. Część liderów istniejących na Białorusi organizacji polskich zapewniała współziomków, że dzięki przygotowywanej ustawie będą mogli przenieść się na ziemię Rzeczypospolitej. Zachęcali ich przy tym do oddawania dzieci do szkół polskich, co miało im następnie ułatwić start po spodziewanej repatriacji. Uchwalona ustawę mieszkający na Białorusi Polacy uznali w większości za zdradę ich interesów, za kolejny przykład opuszczenia przez Ojczyznę. Bardzo szeroko komentowane było wystąpienie na forum sejmowym posła R. Czarneckiego, który dokonał podziału mniejszości polskiej z obszaru byłego ZSRR na „godną repatriacji” z byłych republik centralnych oraz tych, którzy powinni nadal mieszkać tam, gdzie mieszkają i swoim istnieniem zaświadczać o dawnej polskości tych obszarów. W tej drugiej grupie znalazła się mniejszość polska na Białorusi. Jej przedstawiciele zwracali uwagę, że świadomość narodowa wśród Polaków na Białorusi jest wyższa, znajomość języka polskiego i zwyczajów polskich na pewno głębsza, niż tych, którzy przebywali przez dziesięciolecia w Kazachstanie, Turkmenistanie itd. Podnoszono, że Polska traktuje mieszkających na Białorusi Polaków utylitarnie, że chce ich wykorzystać w przyszłych „grach dyplomatycznych”, zamierza mniejszością polską szachować administracji A. Łukaszenki. Wskazywano, że Polacy na Białorusi zostali porzuceni przez władze Rzeczypospolitej, które nie dbają o ich rzeczywiste potrzeby, a co najwyżej opłacają działaczy stowarzyszeń polskich, którzy nadmiernie wzbogacają się na płynącej z Polski pomocy. Podnoszono, że Polaków zdradził nawet Kościół katolicki, gdyż chcąc pozyskać wiernych rezygnuje z nabożeństw w języku polskim, wprowadzając w ich miejsce białoruski. Zauważano, że w zaistniałej sytuacji, dla dobra dzieci i wnuków należy pogodzić się z rzeczywistością, przestać akcentować polskie pochodzenie, manifestować związek z utraconą Ojczyzną, kształcić dzieci w języku polskim. Wskazywano, że przyjęcie języka rosyjskiego i kształcenie w tym języku da lepszy start w dorosłe życie młodemu pokoleniu, które polskość winno traktować jako sprawę prywatną. Zachęcano też się wzajemnie, aby mimo wszystko najzdolniejsze dzieci wysłać na studia do Polski, jednak nie po to, aby wróciły na Białoruś, lecz aby osiedliły się w

Rzeczpospolitej, gdyż tam znajdą dogodniejsze warunki rozwoju i lepsze możliwości zarobkowe.

Uchwalenie ustawy o repatriacji doprowadziło do głębokich rozdzźwięków pomiędzy działaczami polskich mniejszości, oskarżanymi o zaniedbanie interesów polskich, a zajmowanie się tylko działalnością polityczną na rzecz opozycji białoruskiej, a resztą społeczności. Zarzuty te były zresztą, przynajmniej w odniesieniu do T. Gawina, w dużej mierze uzasadnione. Rozdźwięk ten pogłębił się w wyniku nieco późniejszych rozłamów w łonie polskich organizacji. Bezpośrednio przed wejściem w życie ustawy o repatriacji niektórzy bardziej zdeterminowani przedstawiciele mniejszości polskiej, świadomi zmian, jakie w projekcie senackim ustawy zamierzał wprowadzić Sejm, podejmowali desperackie próby przeniesienia się do republik środkowoazjatyckich, aby mieszkając tam skorzystać z dobrodziejstwa ustawy. Była to jednak grupa stosunkowo niewielka, a jak się potem okazało, polscy konsule odmawiali im prawa repatriacji, słusznie zresztą wskazując, że zmiana ich miejsca zamieszkania miała charakter czysto pragmatyczny. Warto zauważyć, że ani w trakcie praw legislacyjnych, ani po uchwaleniu ustawy, przedstawiciele Sejmu nie raczyli spotkać się z środowiskami polskimi na Białorusi - nie podjęli nawet próby wyjaśnienia powodów, jakimi kierowały się władze ustawodawcze.

3. Karta Polaka

Ustawa o Karcie Polaka wpisuje się w pewien zauważalny w Europie Środkowo-Wschodniej proces mający na celu wsparcie i podtrzymywanie kontaktów poszczególnych państw z diasporą, z członkami przynależącymi do narodu dominującego w tych państwach, a mieszkającymi poza jego granicami¹¹⁶.

¹¹⁶ W literaturze podkreśla się, że w unormowaniach konstytucyjnych rozmaitych państw Europy Środkowo-Wschodniej znalazły się postanowienia określone jako „klausule narodowej odpowiedzialności”, w których ustrojodawcy deklarowali potrzebę troski o narodowe, kulturowe i językowe potrzeby tych przedstawicieli poszczególnych narodów dominujących w tych państwach, których los rzucił za granicę. Zob. I. Halász, *Models of Kin Minority Protection on Central and Eastern Europe*, w: O. Ieda, *Beyond Sovereignty: From Status Law to Transnational Citizenship?*, Slavic Research Center, Hokkaido University, Sapporo, Slavic Euroasian Studies 2006, nr 9, s. 6, cyt za: J. Jagielski, D. Pudzianowska, *Ustawa o Karcie Polaka. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 12 i n. Takie zobowiązania pojawiły się w Konstytucji Ukrainy, Chorwacji, Słowenii, Rumunii, a także ustawach zasadniczych Włoch, Austrii, Grecji. Efektem tych zapisów konstytucyjnych było pojawienie się w systemach prawnych poszczególnych państw, ustaw szczególnych regulujących status i przyznających uprawnienia osobom należącym do narodów dominujących w tych państwach.

Uchwalanie ustaw przyznających korzyści tym przedstawicielom dominującego w danym państwie narodu, którzy znaleźli się na skutek zmian granic za granicą, interpretowane jest jako przejaw nacjonalizmu, rozumianego jako proces instytucjonalizacji społeczeństw w oparciu o zasadę narodową¹¹⁷. Ustawy przyznające preferencyjne traktowanie członkom mniejszości zagranicznych postrzegane są jako jedno z narzędzi, jakimi, oprócz retoryki, może posługiwać się „Ojczyzna zagraniczna” w celu określania mieszkańców i obywateli innych państw jako członków swojego wykraczającego poza granice państwa narodu. W tego typu aktach normatywnych zawierana jest definicja „narodu” i jego swoista instytucjonalizacja, co z natury rzeczy musi wywoływać i wywołuje kontrowersje w płaszczyźnie międzynarodowej. Zaistnienie ich jest - przyjmując perspektywę zaproponowaną przez R. Brubackera – efektem relacji łączącej: po pierwsze, narodowe mniejszości, po drugie, państwa zorientowane narodowo, w którym mniejszości te mieszkają, po trzecie, zagraniczne ojczyzny, do których te mniejszości należą, jednak tylko poprzez przynależność etniczno-kulturową, a nie przez obywatelstwo¹¹⁸. W literaturze zauważa się, że to samo państwo w jednym układzie trójkątnej relacji może być państwem będącym zagraniczną ojczyzną – taką jest

W ustawach tych znalazły się również postanowienia odnoszące się do sposobów wspierania wspólnot narodowych poza granicami kraju. W niektórych systemach przewidziano wydawanie specjalnych dokumentów poświadczających przynależność do określonych narodów, a mieszkających poza granicami narodowego państwa. Takie rozwiązanie przyjęto m. in. w ustawodawstwie węgierskim (Karta Etnicznego Węgry i Karta Rodziny Etnicznego Węgry), słowackim (Zaświadczenie o statusie Słowaka za granicą), greckim (Dowód Tożsamości Etnicznego Greka), rosyjskim (Zaświadczenie potwierdzające status współrodaka za granicą). Preferencyjne traktowanie przez państwa macierzyste osób, które przynależą do narodu tworzącego to państwo nie jest regulowane żadnym aktem prawa międzynarodowego ani żadnym dokumentem politycznym jakiegokolwiek organizacji międzynarodowej bądź międzyrządowej. W rezultacie regulacje takie są kwestią woli politycznej, ale nie można ich traktować jako obowiązku prawnego jakiegokolwiek państwa. Uprawnienia, przywileje i preferencje ustanawiane na rzecz przedstawicieli poszczególnych narodów, którzy znaleźli się poza granicami państwa stworzonego przez ten naród, stanowiąc poza tymi granicami mniejszość, winny być, jak wynika z treści raportu o preferencyjnym traktowaniu mniejszości narodowych opracowanego przez Komisję Wenecką – realizowane zasadniczo na obszarze państwa ojczystego a nie na terytorium, w którym zamieszkuje określona mniejszość. Zob. Dokumenty Europejskiej Komisji na Rzecz Demokracji przez Prawo (zwanej Komisją Wenecką) utworzonej w 1990 r. jako organ konsultacyjny Rady Europy. *Report on the Preferential Treatment of National Minorities by their Kin-States*, przyjęty przez Komisję Wenecką na 48. posiedzeniu plenarnym, Wenecja 19-20 października 2001 r., s. 205, dostępny na stronie <http://www.venice.coe.int/webforms/events/>. Komisja Wenecka uznała preferencyjne traktowanie mniejszości za dopuszczalne jako niesprzeczne z zakazem dyskryminacji jedynie w sferze edukacji i kultury, bez względu na to, czy korzystanie z przywileju odbywa się na terytorium państwa, którego obywatelami są członkowie mniejszości.

¹¹⁷ R. Brubacker, *Nacjonalizm inaczej. Struktura narodowa i kwestie narodowe w nowej Europie*, Warszawa – Kraków 1998, s. 3; Z. Kántor, *Re-institutionalising the Nation, Status Law and Dual Citizenship*, Regio 2005, vol. 8, s. 40. Zob. także C. Calhoun, *Nacjonalizm*, Warszawa 2007, s. 81 - 101; P. Lawrence, *Nacjonalizm. Historia i teoria*, Warszawa 2007, s. 213 i n.; E. Hobsbawm, *Narody i nacjonalizm po 1780 roku. Program, mit, rzeczywistość*, Warszawa 2010, s. 178 – 200.

¹¹⁸ R. Brubacker, *Nacjonalizm inaczej...*, s. 6.

Rzeczpospolita dla mniejszości polskiej na Białorusi lub państwem zorientowanym narodowo, na którego terenie mieszkają mniejszości – taką jest Polska np. dla mniejszości ukraińskiej czy czeskiej, zamieszkującej na jej obszarze¹¹⁹. W tej sytuacji ustawy przyznające preferencyjne traktowanie członkom mniejszości zagranicznych wpisują się w politykę narodowościową, ale są odmienne od innego możliwego modelu przyznania uprawnień i przywilejów diasporom jako tworzącym ponadnarodową więź obywatelstwa. W efekcie pierwszego z zarysowanych tu ujęć, polityka narodowościowa staje się potencjalnie destabilizującą siłą w relacjach międzynarodowych. Drugie rozwiązanie zdaje się wpisywać w podejście postnarodowe, gdzie narodom i polityce narodowej przypisuje się coraz mniejsze znaczenie. Zwolennikiem tego drugiego rozwiązania wydaje się być Unia Europejska¹²⁰. Politykę w zakresie zagranicznych mniejszości łączy się z kwestią nowych form obywatelstwa, określanych jako „formalno-prawna więź jednostki z państwem”. Ujmowana jest ona obecnie jako tzw. „obywatelstwo postnarodowe”¹²¹ bądź wg innych koncepcji, jako „obywatelstwo kulturowe”¹²². Problem dotyczy także obywatelstwa wielokrotnego (*multiple citizenship*). Taki charakter ma mieć obywatelstwo Unii Europejskiej, określane czasem także jako obywatelstwo warstwowe (*nested citizenship*)¹²³. W literaturze podkreśla się, że ustawy przyznające preferencyjne traktowanie tym osobom należącym do narodu dominującego w państwie, które mieszkają za granicą i posiadają obywatelstwo

¹¹⁹ J. Jagielski, D. Pudzianowska, *Ustawa o Karcie Polaka...*, s. 44 – 45.

¹²⁰ J. Sobczak, *Obywatelstwo europejskie – miraż, rzeczywistość, polskie złudzenia*, w: Z. Biegański, J. Jackowicz (red.), *„Unia Europejska. Polityczne i prawne aspekty integracji”*, Warszawa 2008, s. 177 – 201; tenże, *Kryzys polskiej tożsamości narodowej, narodziny tożsamości europejskiej – antynomie, dylematy, miraż*, w: M. Jankowski, J. Jonczek, L. Ślepówroński (red.), *„Quo vadis Europa?”*, Szczecin 2008, s. 23 – 51; tenże, *Kryzys polskiej tożsamości narodowej, narodziny tożsamości europejskiej – antynomie, dylematy, miraż*, w: L. Dyczewski, D. Wadowski (red.), *„Tożsamość polska w odmiennych kontekstach”*, Lublin 2009, s. 227 – 261; tenże, *Unia Europejska wobec wielokulturowości*, w: L. Dyczewski, K. Jurek (red.), *„Tożsamość w wielokulturowym kontekście”*, Lublin – Warszawa 2013, s. 119 – 138.

¹²¹ Y. Soysal, *Limits of citizenship: Migrants and post-national membership in Europe*, Chicago 1994, s. 136 – 142.

¹²² W. Kymlicka, *Multicultural Citizenship. A Liberal Theory of Minority Rights*, Oxford, 1995; W. Kymlicka (red.), *The Rights of Minority Cultures*, Oxford 1995.

¹²³ Zob. w tym przedmiocie E. Meehan, *Citizenship and the European Community*, London 1993, s. 1; P. Kivisto, Th. Faist, *Citizenship. Discourse, Theory and Transnational Prospects*, Oxford 2007, s. 122. Por. także J. Sobczak, *Obywatelstwo Unii Europejskiej – założenia i polska rzeczywistość*, w: S. Patrycki (red.), *„Nowoczesność. Ponowoczesność. Społeczeństwo obywatelskie w Europie Środkowej i Wschodniej”*, t. II, Lublin 2007, s. 13 – 32; tenże, *Obywatelstwo europejskie – miraż, rzeczywistość, polskie złudzenia*, w: Z. Biegański, J. Jackowicz (red.), *„Unia Europejska. Polityczne i prawne aspekty integracji”*, Warszawa 2008, s. 177 – 201; S. Konopacki, *Obywatelstwo europejskie w kontekście członkostwa Polski w Unii Europejskiej*, Łódź 2005; K. Trzciński, *Obywatelstwo w Europie. Z dziejów idei i instytucji*, Warszawa 2006; A. Cieleń, *Prawa polityczne obywateli Unii Europejskiej*, Warszawa 2008.

innego państwa, dają im jednocześnie pewne prawa o charakterze podmiotowym, a więc statuują istnienie pewnej formy *quasi*-obywatelstwa, albo „rozmytego obywatelstwa” (*fuzzy citizenship*). To obywatelstwo nie zbiega się z żadną inną legalną więzią między jednostką a państwem przyznającym preferencyjne traktowanie, a jego treść jest niejednoznaczna¹²⁴.

W treści art. 6 ust. 2 Konstytucji z 1997 r. wyraźnie przewidziano, że „Rzeczpospolita Polska udziela pomocy Polakom zamieszkałym za granicą w zachowaniu ich związków z narodowym dziedzictwem kulturalnym”. Pojęcie „narodowego dziedzictwa kulturalnego” jest w gruncie rzeczy tożsame z terminem „dziedzictwa narodowego”, jakim operuje art. 5 Konstytucji¹²⁵. Dziedzictwo narodowe to zarówno te zaszczyty, z których społeczeństwo polskie może mieć powód do dumy, lecz również te, które są słusznie potępiane, ale mogą służyć jako elementy społecznej edukacji¹²⁶. Związki z narodowym dziedzictwem kulturalnym polegają na doznawaniu poczucia bliskości czy wręcz swoistej własności polskiej kultury materialnej i duchowej. Beneficjentami realizacji tej zasady polityki są wszyscy Polacy, bez względu na swój status w zakresie obywatelstwa, a więc zarówno obywatele RP, w tym Polacy o podwójnym obywatelstwie, jak również obywatele innych państw, a także apatrydzy¹²⁷.

Z kontekstu art. 6 ust. 2 Konstytucji wynika, że ustrojodawca używając terminu „Polak” nie miał na względzie przesłanek natury etnicznej ani posiadania obywatelstwa polskiego. Zresztą nie wszyscy poczuwający się do więzi z Rzeczpospolitą Polską mieli szansę na jego uzyskanie¹²⁸. Wypada zwrócić uwagę, że

¹²⁴ B. Fowler, *Fuzzing Citizenship, Nationalising Political Space: A Framework for Interpreting the Hungarian ‘Status Law’ as a New Form of Kin-State Policy in Central and Eastern Europe*, w: Z. Kántor, B. Majtényi, O. Ieda, B. Vizi, I. Halász (red.), „The Hungarian Status Law: Nation Building and/or Minority Protection”, Slavic Research Center, Hokkaido University, Sapporo 2004, s. 177 – 237.

¹²⁵ P. Sarnecki, Uwagi do art. 6 Konstytucji w: L. Garlicki (red.), „Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz”, Warszawa 2007, t. V, s. 2, teza 6.

¹²⁶ K. Zeidler, *Pojęcie dziedzictwa narodowego w Konstytucji RP i jego prawna ochrona*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2004, t. XII, s. 343 – 353.

¹²⁷ P. Sarnecki, Uwagi do art. 6 Konstytucji w: L. Garlicki (red.), „Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz”, Warszawa 2007, t. V, s. 2, teza 6.

¹²⁸ Obywatelstwo jest stosunkiem przynależności jednostki do państwa, z którego to stosunku wynikają skutki prawne, określone w prawie wewnętrznym określonego państwa, a także prawa i obowiązki wspólne wszystkim osobom mającym to obywatelstwo, chyba że pewnym grupom zapewniono specjalny status. O obywatelstwie decyduje prawo wewnętrzne danego państwa. W literaturze podkreśla się, że „kryterium obywatelstwa musi być uznawane za czynnik pozwalający uznać jednostkę za członka zbiorowego podmiotu suwerenności”. Por. M. Jabłoński, *Polskie referendum akcesyjne*, Wrocław 1997, s. 96. Stanowisko takie podziela Trybunał Konstytucyjny, wskazujący, że „obywatelstwo jest (...) przede wszystkim przynależnością do wspólnoty politycznej, historycznej, kulturowej i aksjologicznej, z czym wiąże się nie tylko katalog uprawnień, lecz także

pojęcie „obywatelstwa”¹²⁹ zarówno z punktu widzenia prawnego, jak i filozoficznego, nie jest wcale jednoznaczne¹³⁰. Według J. Habermasa, istnieją dwie wizje obywatelstwa¹³¹.

obowiązek dbałości i ponoszenia odpowiedzialności za dobro wspólne, którym dla wszystkich obywateli powinna być Rzeczpospolita Polska” (wyrok z 18 stycznia 2012 r. K.p. 5/09, otk-a 212 nr 1, poz. 5).

¹²⁹ Obywatelstwo stanowi instytucję prawną osadzoną w prawie konstytucyjnym, międzynarodowym i administracyjnym, głęboko powiązaną nie tylko z państwem, lecz także ze społeczeństwem, mającą swój wymiar psychologiczny i socjologiczny. W literaturze zwykle podkreśla się, że obywatelstwo to trwałe lub względnie trwałe, zarówno w aspekcie czasowym, jak i przestrzennym, węzeł prawny łączący jednostkę (osobę fizyczną) z państwem. Zob. J. Jagielski, *Obywatelstwo polskie: zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1998, s. 16-17; Z. Sokolewicz, *Obywatelstwo a narodowość. Uwagi w związku z ustanowieniem obywatelstwa Unii Europejskiej*, „Studia Europejskie”, 1997, nr 1, s. 13-35; J. Trzcinski, *Obywatelstwo w Europie. Z dziejów idei i instytucji*, Warszawa 2006, szczególnie s. 181-236; tenże, *Obywatelstwo w Europie. Idea i jej wyraz formalny w perspektywie historycznej*, „Studia Europejskie”, 2002, nr 2, s. 45-67; M. Wyrzykowski, *Obywatel i biurokracja*, w: „Prawa człowieka w społeczeństwie obywatelskim”, Warszawa 1993, s. 52; M. Magoska, *Obywatel w procesie zmian*, Kraków 2001, s. 38 i n.; M. Smoktunowicz, *Status administracyjno-prawny obywatela*, w: „System prawa administracyjnego”, Wrocław 1980, t. IV, s. 7 i n.; *Wielka encyklopedia prawa*, red. E. Smoktunowicz, Białystok-Warszawa 2000, s. 541. W myśli socjologicznej, głównie pod wpływem T.H. Marshalla, podkreśla się, iż obywatelstwo kształtuje publicznoprawny status osoby fizycznej, zakres jej praw i obowiązków. Zob. T.H. Marshall, *Class, Citizenship and Social Development*, London 1963. Zdaniem T.H. Marshalla, istnieją trzy wymiary obywatelstwa: cywilny, polityczny i społeczny. Obywatelstwo w znaczeniu cywilnym to prawa obywatelskie (*civil rights*), a w zasadzie wolności obywatelskie, właściwe i przynależne wszystkim osobom fizycznym wchodzącym w skład określonego społeczeństwa, pojmowanego jako wielka grupa społeczna tworząca państwo, zaskarżalne przed sądem i niepodlegające arbitralnej odmowie ze strony państwa, ani jakichkolwiek innych podmiotów. Wymiar społeczny obywatelstwa to gwarancje socjalne, prawo do odpowiedniego poziomu życia, ochrony zdrowia, możliwości kształcenia się, korzystania ze świadczeń społecznych, dorobku kulturalnego. W doktrynie konstatuje się stałe rozszerzanie zakresu pojęcia „obywatelstwo”, będące efektem modernizacji społeczeństwa, różnicowania strukturalnego, czego efektem jest powstawanie nowych instytucji i przekształcanie się dotychczasowych prostych struktur społecznych w złożone. Zob. T. Parsons, *The System of Modern Societies*, New York 1971. Zob. także R. Holton, B.S. Turner, *Parsons and Modernity*, London 1986.

¹³⁰ Pojęcie „obywatelstwa” wchodzi w skład siatek pojęciowych różnych dyscyplin z zakresu nauk społecznych. Posługują się nim zarówno prawnicy: konstytucjoniści, administratywiści, teoretycy państwa i prawa, filozofowie prawa, jak i politolodzy, socjolodzy oraz historycy. Ten stan rzeczy powoduje pewne zamieszanie terminologiczne, będące zarzewiem sporów i nieporozumień. Generalnie, nie neguje się jednak, iż obywatelstwo stanowi instytucję prawną osadzoną w prawie konstytucyjnym, międzynarodowym i administracyjnym, głęboko powiązaną nie tylko z państwem, lecz także ze społeczeństwem, mającą swój wymiar psychologiczny i socjologiczny. W literaturze zwykle podkreśla się, że obywatelstwo to trwałe lub względnie trwałe, zarówno w aspekcie czasowym, jak i przestrzennym, węzeł prawny łączący jednostkę (osobę fizyczną) z państwem. Zob. J. Jagielski, *Obywatelstwo polskie: zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1998, s. 16-17; M. Wyrzykowski, *Obywatel i biurokracja*, w: „Prawa człowieka w społeczeństwie obywatelskim”, Warszawa 1993, s. 52; M. Magoska, *Obywatel w procesie zmian*, Kraków 2001, s. 38 i n.; M. Smoktunowicz, *Status administracyjno-prawny obywatela*, w: „System prawa administracyjnego”, Wrocław 1980, t. IV, s. 7 i n.; *Wielka encyklopedia prawa*, red. E. Smoktunowicz, Białystok-Warszawa 2000, s. 541. Pojęcie obywatelstwa wywodzi się ze starożytności. Znane było w dawnej Grecji i w Italii, w których wolna część ludności miast-państw korzystała z praw politycznych. W średniowieczu obywatelami nazywano tych mieszkańców miast, którzy podlegali prawu miejskiemu. Termin „obywatelstwo” upowszechnia się w końcu XVIII w. wraz z koncepcjami rewolucji francuskiej jako określenie przeciwstawne poddaństwu. Propaguje je zarówno rewolucja amerykańska, jak i insurekcja kościuszkowska. W myśli socjologicznej, głównie pod wpływem T.H. Marshalla, podkreśla się, iż obywatelstwo kształtuje publicznoprawny status osoby fizycznej, zakres jej praw i obowiązków. Por. T.H. Marshall, *Class, Citizenship and Social Development*, London 1963. Zdaniem T.H. Marshalla, istnieją trzy wymiary obywatelstwa: cywilny, polityczny i społeczny.

W doktrynie wskazuje się, że w odniesieniu do treści art. 6 ust. 2 Konstytucji wystarczy sama deklaracja osoby zainteresowanej, że jest narodowości polskiej, aby odnieść do niej wspomnianą normę¹³². Konstytucja nie określa żadnych innych wymogów w tym względzie. Pamiętać jednak należy o treści art. 52 ust. 5 Konstytucji, w której stwierdzono, że osoba, której pochodzenie polskie zostało stwierdzone zgodnie z ustawą może się osiedlić na terytorium Rzeczypospolitej na stałe¹³³. Treść art. 6 ust. 2 Konstytucji zdaje się wskazywać, że sama deklaracja „złączenia więzami wspólnoty” z rodakami rozsianymi po świecie nie była wystarczająca dla zaakcentowania roli tych więzów. Stąd nałożenie na władze publiczne obowiązku udzielania pomocy Polakom zamieszkałym za granicą w

Obywatelstwo w znaczeniu cywilnym to prawa obywatelskie (*civil rights*), a w zasadzie wolności obywatelskie, właściwe i przynależne wszystkim osobom fizycznym wchodzącym w skład określonego społeczeństwa, pojmowanego jako wielka grupa społeczna tworząca państwo, zaskarżalne przed sądem i niepodlegające arbitralnej odmowie ze strony państwa ani jakichkolwiek innych podmiotów. Prawa obywatelskie mogą jednak, jak podkreśla się w doktrynie, ulegać ograniczeniu z uwagi na potrzebę ochrony bądź praw innych jednostek, bądź ze względu na dobro powszechne. Obywatelstwo w znaczeniu politycznym pojmowane jest jako możliwość uczestniczenia w sprawowaniu władzy politycznej, zarówno w znaczeniu biernym, jak i czynnym. Wymiar społeczny obywatelstwa to gwarancje socjalne, prawo do odpowiedniego poziomu życia, ochrony zdrowia, możliwości kształcenia się, korzystania ze świadczeń społecznych, dorobku kulturalnego. W doktrynie konstatuje się stałe rozszerzanie zakresu pojęcia „obywatelstwo”, będące efektem modernizacji społeczeństwa, różnicowania strukturalnego, czego efektem jest powstawanie nowych instytucji i przekształcanie się dotychczasowych prostych struktur społecznych w złożone. Zob. T. Parsons, *The System of Modern Societies*, New York 1971; R. Holton, B.S. Turner, *Parsons and Modernity*, London 1986.

¹³¹ Pierwszą z nich wywodził z liberalnej tradycji prawa naturalnego Johna Locke’a, gdzie przynależność obywatela oparta jest na regulacjach prawnych, określone są swobody i wolności, które powinny być zapewnione przez władze, a podstawową wartością jest życie prywatne, które państwo ma zabezpieczać. Drugą wiązał z tradycją klasyczną i myślą Arystotelesa. Według tej koncepcji, obywatel jest podmiotem kształtującym wolę polityczną wspólnoty, a jego przynależność do państwa oparta jest o zbiorowe kształtowanie wspólnoty w płaszczyźnie etyczno-kulturowej. W tym przypadku, zbiorowość polityczna tworzy nową jakość, która określa jednostkę poprzez możliwość uczestniczenia w zbiorowym samostanowieniu. J. Habermas, *Obywatelstwo a tożsamość narodowa*, s. 12 – 16. J. Habermas odwołuje się przy tej okazji do koncepcji Charlesa Taylora, który zauważał, że bycie obywatelem w modelu liberalnym polega na ochronie praw jednostek i równym traktowaniu, a także na posiadaniu rzeczywistego wpływu na podejmowanie decyzji. W modelu klasycznym (arystotelesowskim), samo uczestniczenie w zarządzaniu jest istotą wolności. Zob. Ch. Taylor, *The Liberal-Communitarian Debate*, w: „Liberalism and the Moral Life”, Cambridge 1989, s. 178 i n.

¹³² B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd. 2, Warszawa 2012, s. 77.

¹³³ P. Sarnecki, Uwagi do art. 52 Konstytucji, w: L. Garlicki (red.), „Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz”, Warszawa 2003, t. III, s. 4. Autor ten zauważa, że pod określeniem „osoby, której pochodzenie polskie zostało stwierdzone” należy rozumieć osoby posiadające przodków narodowości polskiej, niekoniecznie zaś obywatelstwo polskie i wywodzi, że objęci są tym określeniem również „Polacy zamieszkali za granicą” w rozumieniu art. 6 ust. 2 Konstytucji, a zwłaszcza „nasi rodacy rozsiani po świecie”, o których mowa w preambule Konstytucji. P. Sarnecki dalej dodaje, że jednak nie tylko oni, konkludując, że stwierdzenie polskiego pochodzenia może być w praktyce w wielu sytuacjach bardzo trudne. Zauważyć należy, że uwagi te poczynił komentator Konstytucji w 2007 r., a więc przed uchwaleniem przez Sejm Karty Polaka, ale już po uchwaleniu ustawy z dnia 9 listopada 2000 r. o repatriacji, Dz. U. 2000, Nr 106, poz. 118. Do treści tej ustawy, a w szczególności do jej tekstu art. 5, w którym stwierdzono, kogo uznaje się za osobę polskiego pochodzenia w rozumieniu tej ustawy, P. Sarnecki się nie odniósł.

zachowaniu ich związków z narodowym dziedzictwem kulturalnym, co ma istotne znaczenie dla zachowania przez nich tożsamości narodowej¹³⁴. Niewątpliwie realizacją nakazu konstytucyjnego zawartego art. 6 ust. 2 Konstytucji było uchwalenie ustawy z dnia 7 września 2007 r. o Karcie Polaka¹³⁵.

Jak słusznie stwierdza K. Complak, Konstytucja została ustanowiona w imieniu i na rzecz narodu¹³⁶. Naród Polski definiowany jest już w preambule jako „wszyscy obywatele Rzeczypospolitej”. Wskazano w ten sposób, w sposób wyraźny, że pojęcie to ujmowane jest nie w kategoriach etnicznych a w filozoficzno – społecznych i normatywnych. Tak więc konstytucyjne pojęcie Narodu Polskiego nie może być sprowadzane tylko do osób narodowości polskiej. Wynika to jednoznacznie także z treści art. 4 Konstytucji. Pojęcie „narodu”, jakim posługuje się Konstytucja oznacza więc szerszą wspólnotę, a nie tylko wspólnotę kulturową bądź etniczną¹³⁷. Tejże tezie zdaje się jednak przeczyć treść art. 6. gdzie mowa o równym dostępie od dóbr kultury, „będącym źródłem tożsamości Narodu Polskiego, jego trwania i rozwoju”. Nie może być wątpliwości, że dobra kultury będące źródłem tożsamości Ormian, Tatarów, Karaimów, Niemców, Żydów będących obywatelami polskimi są różne od tych dóbr kultury, które są źródłem tożsamości Narodu Polskiego jako narodu etnicznego. Opowiadając się za szerokim rozumieniem treści art. 6 ust. 1 Konstytucji można stwierdzić, że Rzeczpospolita stwarza warunki upowszechniania i równego dostępu do dóbr kultury, będącej źródłem tożsamości, nie tylko swoim obywatelom narodowości polskiej lecz także tym obywatelom, którzy należą do mniejszości narodowych¹³⁸. Warto zauważyć, że w myśl preambuły, obywatele aktualnie tworzący Naród Polski, są „złączeni więzami wspólnoty z naszymi rodakami rozsianymi po świecie”. Formuła ta musi rodzić wątpliwości prawne. Jej prosta interpretacja nakazywałaby stwierdzić, że chodzi o osoby narodowości polskiej przebywające poza jej granicami. Przeczyłoby to jednak

¹³⁴ B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej...*, s. 77.

¹³⁵ Dz. U. 2007, Nr 189, poz. 1280 z późn. zm.

¹³⁶ K. Complak, Uwagi do preambuły Konstytucji, w: J. Boć (red.) *Konstytucje Rzeczypospolitej*, s. 9.

¹³⁷ L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 2006, s. 55; Z. Witkowski, *Prawo konstytucyjne*, Toruń 2009, s. 62 – 66. Jak zauważa K. Działocha formułą, którą posłużono się we Wstępie, zestawiona z tym, że w części artykułowanej, zwłaszcza w przypisach dotyczących praw jednostki, odwołuje się ustrojodawca do terminu „obywatel” przemawiają za tym, że ustrojodawca posiłkował się prawnym pojęciem narodu. Zob. K. Działocha, Uwagi do art. 4. Konstytucji, w: L. Garlicki (red.) „Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz t. V” Warszawa 2007, s. 9

¹³⁸ W kwestii tej zob. M. Banaś, A. Krzywonos, *Prawo do obywatelstwa* w: B. Banaszak, A. Preisner „Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP” Warszawa 2002, s.157 – 208; S. Konopacki, *Obywatelstwo europejskie w kontekście członkostwa Polski w Unii Europejskiej*, Łódź 2005, s.67 - 116

ugruntowanej konstatacji, że użyte w Konstytucji pojęcie „Naród Polski” odnosi się nie do narodu etnicznego lecz ma znaczenie prawne i należy pod nim rozumieć obywateli polskich mogących przynależeć do różnych narodów¹³⁹. Wydaje się, że pojęcie „rodaków” użyte w preambule Konstytucji nie pokrywa się z pojęciem „narodu”. Rodacy to jedynie obywatele narodowości polskiej. Poczucie więzów wspólnoty z „rozsianymi po świecie” rodakami to kolejna aksjologiczna podstawa Konstytucji. Warto przy tym zauważyć, że polska Ustawa Zasadnicza deklaruje potrzebę współpracy ze wszystkimi krajami dla dobra rodziny ludzkiej ale nie przenosi tego na grunt indywidualny, nie widzi potrzeby i możliwości współpracy między jednostkami, a w każdym razie taka współpraca nie jest jedną z wartości Konstytucji.

Treść normy zawartej w art. 6 ust. 2 Konstytucji stała się podstawą koncepcji, których ucieleśnieniem jest ustawa z dnia 7 września 2007 r. o Karcie Polaka¹⁴⁰. Pierwszy projekt ustawy o Karcie został sformułowany w Senacie w kwietniu 1999 r.¹⁴¹ Projekt z 1999 r., zwany w literaturze „projektem senackim” nie został

¹³⁹ Nie sposób w tym miejscu podjąć próby całościowego zreferowania bogatej i wielopłaszczyznowej dyskusji odnoszącej się do problematyki tożsamości narodowej, która podjęta została w ramach kilku dyscyplin. Kwestii tej z odwołaniem się do obszernej literatury, poświęciłem uwagę w pracy *Kryzys polskiej tożsamości narodowej, narodziny tożsamości europejskiej – antynomie, dylematy, miraż*, w: L. Dyczewski, D. Wadowski (red.), „Tożsamość polska w odmiennych kontekstach”, Lublin 2009, s. 227 - 260. Uwag tych nie sposób w tym miejscu powtarzać lub chociażby streszczać. Zob. także J. Sobczak, *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w polskim porządku prawnym*, w: J. Sobczak, A. W. Mikołajczak, B. Hordecki (red.), „Zderzenie czy dialog państw narodowych w Europie”, Poznań 2008, s. 9 - 43; tenże, *Wokół problemu definicji mniejszości narodowych*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2003, z. 1, s. 25 - 62; tenże, *Europa mniejszości. Standardy prawne ochrony mniejszości narodowych i etnicznych oraz ich realizacja w polskim systemie prawnym*, w: „Europa XXI wieku. Perspektywy i uwarunkowania integracji europejskiej”, M. Musiał-Karg (red.), Poznań 2007, s. 167 - 201; J. Sobczak, *Kryzys polskiej tożsamości narodowej, narodziny tożsamości europejskiej – antynomie, dylematy, miraż*, w: M. Janowski, J. Jonczek, L. Ślepówroński (red.), „Quo vadis Europa? Kulturowe oblicza Europy”, t. I, Szczecin 2008, s. 23 - 51; por. także W. Konarski, *Naród, mniejszość, nacjonalizm, religia – przyczynek do dyskursu o pojęciach i powiązaniach między nimi*, w: A. Hołub (red.), „Narody...”, s. 17 - 51; M. Jasińska, *Podstawowe prawa i wolności mniejszości narodowych w systemie Rady Europy*, „Politologia i Stosunki Międzynarodowe”, 2007, nr 2, s. 156 - 168. Podkreślić należy, że wielu badaczy, m.in. J. Habermas zauważa, że demokracja polityczna nie wymaga identyfikacji z tożsamością określoną historycznie czy kulturowo, aczkolwiek przyznaje on, że państwo narodowe doprowadziło do związku między etnicznością a demokracją – jednak uczyniło to w określonym czasie historycznym.

¹⁴⁰ Dz. U. 2007 r., Nr 180, poz. 1280; zm. 2008, Nr 52, poz. 305; Nr 214, poz. 1348; Nr 216, poz. 1367. Warto już w tym miejscu zauważyć, że jakkolwiek postanowienia Konstytucji mówią o Polakach mieszkających za granicą i nie czynią różnic między tymi, którzy znaleźli się na terenie byłego Związku Radzieckiego, a pozostałymi mieszkającymi w Europie zachodniej, na terenie obu Ameryk itd., to jednak w treści preambuły ustawy mowa o „wypełnieniu moralnego obowiązku wobec Polaków na Wschodzie”. Niewątpliwie wzorem dla przyjętych w Polsce rozwiązań były w znaczącym stopniu regulacje znane w ustawodawstwie słowackim i węgierskim.

¹⁴¹ Zob. druk sejmowy Sejmu IV kadencji nr 1206 *Projekt ustawy o Karcie Polaka i trybie stwierdzania przynależności do Narodu Polskiego osób narodowości polskiej lub pochodzenia polskiego*. Projektowi temu towarzyszyły projekty ustaw o obywatelstwie polskim (druk sejmowy

uchwalony. Kolejny projekt powstał w wyniku poprawek zaproponowanych podczas prac nad projektem senackim podjętych przez Komisję Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisję Łączności z Polakami za Granicą (nosi on w doktrynie nazwę „projektu senackiego z poprawkami komisji”)¹⁴². Kolejny projekt był inicjatywą rządu i został sformułowany w 2006 r. w ramach prac Międzyresortowego Zespołu ds. Polonii i Polaków za Granicą. Związany był z tzw. pakietem ustaw polonijnych¹⁴³. Nosił on nazwę „projekt ustawy o ustalaniu polskiego pochodzenia i o Karcie Polaka”. Projekt ten nigdy nie trafił jednak pod obrady Sejmu.

W uzasadnieniu projektu senackiego wskazano, że potrzeba ustanowienia Karty Polaka „wypływa z obowiązku państwa wobec rodaków, którzy żyją poza granicami Polski i stanowiąc około 1/3 Narodu Polskiego, także tworzą Polskę”. W tekście uzasadnienia podkreślono, iż projektowana ustawa po jej uchwaleniu sprawi, że Polacy przyjeżdżający do Rzeczypospolitej będą traktowani „jak Polacy, a nie cudzoziemcy”. Karta miała być także alternatywą dla tych wszystkich rodaków, którzy pragną kontaktów z Polską, a nie będą mogli bądź nie będą chcieli skorzystać z prawa do obywatelstwa polskiego. Wskazano także w uzasadnieniu projekt, iż jego powstanie jest wynikiem zabiegów Europejskiej Rady Wspólnot Polonijnych.

Karta miała uprawniać jej posiadacza do: uzyskania wizy narodowościowej, nieograniczonego w czasie prawa pobytu na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, wjazdu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej bez obowiązku posiadania środków niezbędnych do pokrycia kosztów wjazdu, przejazdu, pobytu i wyjazdu, obciążających cudzoziemców, dostępu do szkół publicznych wszystkich szczebli na zasadach obowiązujących obywateli polskich, świadczeń z zakresu opieki zdrowotnej w czasie pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na zasadach

Sejmu IV kadencji nr 1222) oraz o repatriacji (druk sejmowy Sejmu IV kadencji nr 1204). Zob. także dokument zamieszczony został na oficjalnej witrynie internetowej Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, <http://www.senat.gov.pl/K4/DOK/UCH/34/147UCH.HTM> Inicjatorami prac legislacyjnych byli senatorowie Akcji Wyborczej Solidarność, ale projekty były poparte także przez senatorów Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Projektowane ustawy były próbą kompleksowego uregulowania stosunku państwa polskiego do Polaków, którzy z różnych przyczyn, najczęściej wbrew swej woli, znaleźli się poza granicami kraju. Jak wynika z uchwały Senatu z 22 kwietnia 1999 r., Senat na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji, wniósł do Sejmu projekt ustawy o Karcie Polaka i trybie stwierdzania przynależności do Narodu Polskiego osób narodowości polskiej lub polskiego pochodzenia. Do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad projektem upoważniono senator Janinę Sagatowską.

¹⁴² Projekt ten został sformułowany w druku sejmowym 2641 wraz ze sprawozdaniem o senackim projekcie Karty Polaka i trybie stwierdzania przynależności do Narodu Polskiego osób narodowości polskiej lub polskiego pochodzenia.

¹⁴³ *Projekty ustaw opracowane przez Międzyresortowy Zespół ds. Polonii i Polaków za Granicą pod kierunkiem Sekretarza Stanu KPRM Adama Lipińskiego*, Warszawa, wrzesień 2006.

obowiązujących obywateli polskich, nauki języka polskiego w formach zorganizowanych i poznania literatury kraju pochodzenia, na zasadach ustalonych przez ministra właściwego do spraw nauki, otrzymywania orderów i odznaczeń przysługujących obywatelom polskim za zasługi i cnoty obywatelskie, wybitne osiągnięcia i zasługi cywilne i wojskowe położone w czasie pokoju lub wojny, dla chwały Rzeczypospolitej lub w służbie społeczeństwu, zwolnienia w czasie pobytu na terytorium Rzeczypospolitej z opłat i danin publicznych, obciążających cudzoziemców¹⁴⁴. W projekcie stwierdzono, że Karta jest urzędowym dokumentem osobistym, którym władze Rzeczypospolitej Polskiej, w sposób formalny, potwierdzają polską narodowość lub pochodzenie posiadacza dokumentu¹⁴⁵. W myśl projektu dokument miał być wydawany na czas nieokreślony. W celu uzyskania Karty ubiegający się o jej wydanie powinien przed konsulem Rzeczypospolitej Polskiej złożyć wniosek, poświadczoną urzędowo kopię ważnego dokumentu tożsamości, oświadczenie o polskiej narodowości lub pochodzeniu oraz dowody polskiego pochodzenia. W tekście projektu przewidziano wyjątki od wymogu potwierdzenia pochodzenia polskiego za pośrednictwem przewidzianych dokumentów. Stwierdzono, że łączność z Narodem Polskim może być dowodzona przynależnością do organizacji polskich lub udziałem „w walce o sprawę polską”, względnie wynikać z postawy i języka, bądź z pielęgnowania w rodzinie polskich obyczajów, ze związku z polską kulturą i życiem Polaków, z postawy w okresie obcego panowania, dowodzącej solidaryzowania się z Polakami, z narażeniem się na osobiste niebezpieczeństwo¹⁴⁶. W przypadku braku jakichkolwiek dokumentów lub innych dowodów pośrednich – w myśl projektu – uznane miały być wnioski osób znających język polski, które okażą swym zachowaniem, że poczuwają się do polskości. Rozwiązanie to znacząco poszerzało krąg osób, które mogły dowodzić swej przynależności do Narodu Polskiego. Warto zwrócić uwagę na przypadki, w których miała następować odmowa wydania Karty, a mianowicie: skazanie wnioskodawcy prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo umyślne, chyba że

¹⁴⁴ Art. 3 Projektu ustawy o Karcie Polaka z 1999 r.

¹⁴⁵ Art. 5 Projektu ustawy o Karcie Polaka z 1999 r.

¹⁴⁶ Rozwiązania te wydają się mało precyzyjne i w praktyce mogły podlegać różnorodnej interpretacji. Pozawałyby one na ubieganie się o Kartę Polaka osobom nie mającym żadnych związków z polskością, które np. z przyczyn humanitarnych solidaryzowały się z Polakami w okresie gdy poddawani byli oni restrykcjom. Podobnie mało ostry wydaje się termin „narażenia na osobiste niebezpieczeństwo”, w praktyce ustalenie realności takiego niebezpieczeństwa mogło być niezmiernie trudne do udowodnienia, poza tym działalność bądź postawa wspomnianych osób mogła narażać nie je na niebezpieczeństwo, ale osoby im bliskie, w tym nie tylko członków rodziny.

udowodni, iż skazany został za działalność na rzecz Państwa Polskiego, stwierdzona prawomocnym wyrokiem działalność wnioskodawcy za granicą na szkodę Państwa Polskiego, w przypadku uzasadniającym na podstawie przepisu szczególnego odmowę przyznania obywatelstwa polskiego. Unieważnienie wydanej Karty zostało przewidziane jedynie w sytuacji podania informacji, które okazały się niezgodne z prawdą, a posłużyły za podstawę do wydania Karty.

Już na wstępie prac nad projektem ustawy, która ostatecznie została nazwana „ustawą o Karcie Polaka”, zarysowały się poważne różnice zdań i wątpliwości terminologiczne. Z preambuły projektu senackiego wynika, że celem ustawy było „stworzenie przywilejów ojczyźnianych” oraz potwierdzenie przynależności do Narodu Polskiego byłych obywateli Rzeczypospolitej oraz ich potomków, tych, którzy nigdy nie opuszczali Polski, a na skutek sytuacji powstałej po wojnie 1939 r. – 1945 r. znaleźli się poza jej granicami i pozbawieni zostali obywatelstwa polskiego, i tych, którzy przez pochodzenie i kontynuację tradycji narodowych na obczyźnie czują się Polakami”. Sformułowanie preambuły budziło wątpliwości co do tego, czy dwa pierwsze warunki należy traktować łącznie, czy też odrębnie, i o Rzeczpospolitą z jakiego okresu ustawodawcy chodziło. Czy miała być to Rzeczpospolita z okresu międzywojennego, czy też może treść ustawy należałoby odnosić do Rzeczypospolitej Obojga Narodów lub do Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jeśli ustawodawcy chodziłoby o obywateli Rzeczypospolitej szlacheckiej, to w gronie osób objętych tą ustawą znaleźliby się potomkowie emigrantów, którzy opuścili Polskę przed rozbiorami, wyjeżdżając do Ameryki, lub też ci, którzy w poszukiwaniu lepszych warunków życia przenieśli się w tym czasie na ziemię carskiej Rosji. Ustawa nie dotyczyłaby wtedy jednak potomków zesłańców na Sybir po powstaniu listopadowym i styczniowym, czy np. mniejszości polskiej w Adampolu w Turcji. Warunek trzeci określony w preambule, a mianowicie stwierdzenie, że ustawa dotyczy tych, „którzy przez pochodzenie i kontynuację tradycji narodowej na obczyźnie czują się Polakami” pozwoliłby na objęcie zakresem ustawy zarówno potomków XIX-wiecznej emigracji zarobkowej do Francji, Niemiec, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Brazylii, jak i potomków żołnierzy polskich, którzy po II wojnie światowej osiedlili się na Zachodzie. Pojęcie „Polaka” nie zostało w projekcie w żaden sposób doprecyzowane. Musiało to więc rodzić pytanie, czy np. Polakiem byłby w rozumieniu ustawy głęboko zasymilowany z Narodem Polskim Tatar, używający na

co dzień języka polskiego, czytający literaturę polską, który od współziomków różnił się tylko religią – islamem i tym, że zwracał się do Boga w języku arabskim, którego najczęściej nie rozumiał. Podobna sytuacja dotyczyła Karaimów bądź Ormian. Pewną odpowiedzią na te wątpliwości jest treść art. 2 projektu ustawy, w którym stwierdzono, że uprawnionymi do otrzymania Karty są te osoby, które posiadały obywatelstwo Rzeczypospolitej Polskiej, lecz wskutek sytuacji po wojnie 1939 r. – 1945 r. znalazły się poza jej granicami i pozbawione zostały obywatelstwa polskiego (art. 2, pkt 1 projektu). Zapomniano tu jednak wyraźnie dodać, że uprawnionymi są także potomkowie tych osób. W tej jednak sytuacji, uprawnionymi do otrzymania Karty byłiby np. wszyscy Białorusini, Litwini, Ukraińcy, którzy przed wybuchem II wojny światowej posiadali obywatelstwo polskie, ale Polakami się nie czuli. W dalszej części art. 2 zauważono, że uprawnionymi do otrzymania karty będą też osoby, które będąc obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej i zamieszkując jej terytorium, wyemigrowały wskutek prześladowań politycznych, narodowościowych, religijnych lub z przyczyn ekonomicznych (art. 2, pkt 2 projektu). Także w tym przypadku wyraźnie zapomniano o potomkach takich osób, a więc ustawą zostałyby objęta zarówno emigracja zarobkowa do USA, jak i członkowie Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi, którzy z obawy przed aresztowaniami uciekli do ZSRR i tam udało im się uniknąć czystek stalinowskich. W myśl art. 2 pkt 3 projektu, uprawnionymi od otrzymania Karty Polaka mieli być także ci, którzy nie posiadając nigdy obywatelstwa polskiego wykażą, że swym pochodzeniem, działalnością, używaniem języka polskiego jako mowy potocznej i wychowaniem potomstwa zaznaczyły w sposób oczywisty przywiązanie do kultury polskiej. W tej grupie mieściłyby się wcale niemałe rzesze potomków emigrantów politycznych z okresu XIX w., którzy nigdy nie posiadali obywatelstwa polskiego, a zachowali znajomość języka, a także przywoływani już mieszkańcy Adampolu w Turcji.

Określony w treści preambuły krąg osób, które mogłyby ubiegać się o Kartę, nie pokrywa się w całości z katalogiem osób uprawnionych w myśl art. 2 do otrzymania tej Karty. Porównując zakresy preambuły i art. 2 warto zauważyć, że w preambule mowa o byłych obywatelach Rzeczypospolitej, co odnosić można do obywateli Rzeczypospolitej szlacheckiej, a więc do znacznej części ludności Łotwy, Litwy, Estonii, Białorusi, Ukrainy i części Rosji, natomiast w art. 2 projektu mowa o obywatelach Rzeczypospolitej Polskiej, a więc państwa istniejącego w okresie międzywojennym. W treści art. 2 projektu senackiego wymienia się emigrantów

prześladowanych z przyczyn politycznych, narodowych i religijnych oraz tych, którzy opuścili Polskę z przyczyn ekonomicznych. Preambuła nie dotyczy w ogóle tych kategorii. Gdyby dodatkowo uznać, iż zakresem ustawy objęty jest także okres Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, pojawiłby się dodatkowo problem Żydów, zmuszonych do wyjazdu z Polski w 1968 r., których świadomość narodowa kształtowała się bardzo specyficznie¹⁴⁷. Tekst art. 2 ust. 2 zdaje się nie dotyczyć jednak tych obywateli polskich narodowości żydowskiej, którzy zostali zmuszeni do emigracji po 1968 r. Nie byli oni bowiem w tym momencie formalnie rzecz biorąc obywatelami PRL, gdyż przed wyjazdem zostali oni w trybie administracyjnym pozbawieni polskiego obywatelstwa. Bardzo rozszerzona została także w art. 2 senackiego projektu ustawy wymieniona w jej preambule kategoria tych, „którzy poprzez pochodzenie i kontynuacje tradycji narodowych na obczyźnie czują się Polakami”.

W myśl „projektu senackiego z poprawkami komisji”, prawo do otrzymania Karty Polaka miały mieć osoby pochodzenia polskiego, niebędące obywatelami polskimi, zamieszkałe na stałe poza granicami Polski (art. 1). Ogólne sformułowanie także nie dawało odpowiedzi na szereg wątpliwości dotyczących zakresu podmiotowego ustawy¹⁴⁸. Projekt senacki z poprawkami komisji spotkał się z dość krytycznym stanowiskiem Komitetu Integracji Europejskiej, aczkolwiek w konkluzji

¹⁴⁷ Nie sposób przecież odmówić przynależności do Narodu Polskiego J. Tuwimowi, A. Słonimskiemu, J. Brzechwie czy J. Lechoniowi, którzy byli etnicznymi Żydami, ale przecież tworzyli w języku polskim, wzbogacali kulturę polską. Żaden z nich nie stanął przed koniecznością wyjazdu z Polski, ale wielu z tych, którzy po 1968 r. z racji swojego pochodzenia zmuszonych było opuścić Rzeczpospolitą to osoby tworzące w języku polskim i czujące więź z językiem polskim, a często kontynuujący już na obczyźnie tę część tradycji narodowych, które nie mają piętna chrześcijańskiego. Zob. w tym przedmiocie A. Cała, *Asymilacja Żydów w Królestwie Polskim (1864 – 1897)*, Warszawa 1989; S. Krajewski, *Żydzi, judaizm, Polska*, Warszawa 1997, s. 151 – 218; J. Maurer, *Z matki obcej*, Londyn 1990; E. J. Osmańczyk, *Polska i Izrael*, Warszawa 1989; K. Kersten, *Polacy, Żydzi, komunizm*, Warszawa 1992; A. Eisenbach, *Z dziejów ludności żydowskiej w Polsce*, Warszawa 1983.

¹⁴⁸ Pewne wskazówki przynosiła treść art. 4 ust. 1 projektu, w myśl którego polskie pochodzenie osoby stwierdza się na jej wniosek, jeżeli spełnia ona łącznie dwa warunki, a mianowicie jeśli wykaże ona, że sama lub co najmniej jedno z jej rodziców lub dziadków w przeszłości posiadało obywatelstwo polskie bądź osoba ta deklaruje narodowość polską i udowodni, że ona sama lub jedno z jej rodziców bądź dziadków również w przeszłości deklarowali narodowość polską, manifestowali w inny sposób swój związek z polskością lub byli uznawani za osoby narodowości polskiej (art. 4, ust. 1, pkt 1 projektu). Ponadto taka osoba winna wykazać swój związek z polskością, w szczególności poprzez znajomość i używanie języka polskiego w rodzinie jako języka ojczystego, kultywowanie polskich tradycji i zwyczajów, znajomość podstaw wiedzy o Polsce oraz aktywną działalność w organizacjach Polaków za granicą (art. 4, ust. 1, pkt 2). Treść wspomnianego przepisu nie jest do końca jasna, gdyż wykładnia językowa art. 4 ust. 1 pozwalałaby stwierdzić, iż wystarczające jest, że kogoś uznawano za osobę narodowości polskiej i wtedy nie musiałby wykazywać posiadania obywatelstwa przez rodziców, dziadków itd. Znajomość polskich tradycji i zwyczajów także musi budzić wątpliwości, gdyż różnice w tym względzie zawsze były i są ogromne. Istnieją też różnice w zwyczajach i tradycjach mieszczańskich, chłopskich, szlacheckich.

stwierdzono, że materia regulowana projektem ustawy nie jest objęta zakresem prawa Unii Europejskiej¹⁴⁹. Projekt senacki ujmował Kartę jako „przywilej ojczyźniany”, natomiast projekt senacki z poprawkami kwestię tę pomijał milczeniem, stwierdzając, że jest to dokument potwierdzający polskie pochodzenie, akcentując, że ustawa dotyczy osób pochodzenia polskiego, a więc zwracając uwagę na kryterium etniczne w określaniu związku z narodem. Było to jednak kryterium niejednoznaczne, dlatego że w treści obu projektów wiązało się ono z obywatelstwem. Oba projekty określały status posiadacza Karty, przy czym w myśl projektu senackiego z poprawkami Karta nie potwierdzała przynależności do narodu polskiego, a jedynie była dokumentem uprawniającym do otrzymania pewnych przywilejów.

Ustawa o Karcie Polaka nie została uchwalona podczas prac Sejmu III kadencji. Projekt senacki z poprawkami komisji skierowano po długim czytaniu do dalszych prac w komisjach, skąd nie wróciło już pod obrady Sejmu. Kolejny projekt ustawy Karta Polaka został przedstawiony 6 lipca 2007 r. W uzasadnieniu projektu stwierdzono, że stanowi on realizację art. 6 ust. 2 Konstytucji, będąc wyrazem spełnienia moralnego obowiązku Państwa polskiego wobec rodaków, którzy na skutek zmiennych losów Ojczyzny znaleźli się poza jej obecnymi granicami. Zauważono też, że jest to akt prawny, który z założenia miał być dostosowany do potrzeb polskiej diaspory w tym regionie. Wskazano także, że zarówno na Litwie jak i Białorusi, Polacy nie mają prawnej możliwości posiadania polskiego obywatelstwa jako drugiego, dlatego też Karta Polaka ma stanowić potwierdzenie przynależności do Narodu Polskiego i przyznawać jej posiadaczom konkretne przywileje. Wskazano, że celem ustawy jest wzmocnienie więzi między Polakami mieszkającymi na terytorium państw powstałych po rozpadzie ZSRR z Rzeczpospolitą oraz wspieranie ich starań o utrzymanie języka polskiego i kultywowanie tradycji narodowej.

Projekt ustawy z 1999 r. od początku budzić musiał wiele zastrzeżeń i nie wszystkie z nich zostały zlikwidowane w „projekcie senackim z poprawkami” z

¹⁴⁹ Pismo sekretarza komitetu Integracji Europejskiej z dnia 28 lutego 2001 r., JSW 459/2001/DHP-agg. W opinii zauważono, że tworzenie uprzywilejowanej grupy cudzoziemców budzi wątpliwości w świetle niektórych powszechnie uznanych dokumentów prawa międzynarodowego dotyczących niedyskryminacji, a mianowicie art. 2 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 1948 r., art. 2 ust. 2 Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Socjalnych i Kulturalnych z 1966 r., preambuły do Europejskiej Karty Socjalnej z 1961 r. oraz art. 1 Konwencji UNESCO w sprawie zwalczania dyskryminacji w dziedzinie oświaty z 1960 r.

2001 r. i w obecnej ustawie. W preambule projektu z 2001 r. stwierdzono, że ustawa o Karcie Polaka ma na celu wzmocnienie więzi rodaków na obczyźnie z Ojczyzną, uznając, że należy im się głęboki szacunek i zadośćuczynienie moralne za utratę obywatelstwa polskiego¹⁵⁰. Tak więc treść preambuły odchodzi wyraźnie od tekstu zawartego w projekcie z 1999 r. – do którego w znaczącej mierze wróciła obecnie obowiązująca ustawa. Inaczej także określono krąg osób, które mogą ubiegać się o Kartę Polaka stwierdzając, że należą do nich osoby pochodzenia polskiego, niebędące obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej, zamieszkujące na stałe poza granicami Polski. Tak więc projekt z 2001 r. wyraźnie rozszerzał krąg tych osób i nie wiązał Karty Polaka jedynie z ludnością polską zamieszkującą na Wschodzie.

Nie można nie zwrócić uwagi na fakt, iż osoby, które miały być beneficjentami ustawy, nawet mając pochodzenie polskie, w wielu przypadkach nigdy nie miały obywatelstwa polskiego. Do „projektu senackiego z poprawkami” wprowadzono definicje podstawowych terminów, takich jak konsul, ustawa o cudzoziemcach, wiza i zezwolenie na osiedlenie się. Warto zwrócić uwagę na wprowadzenie kryteriów określających „pochodzenie polskie”, które później zostanie zastąpione bardziej ostrożnym określeniem „przynależności do Narodu Polskiego”. Możliwość taką dawać miało posiadanie w przeszłości obywatelstwa polskiego przez osobę ubiegającą się o Kartę albo przez jednego z jej rodziców lub dziadków. Osoba deklarująca narodowość polską winna była udowodnić, że ona sama lub jedno z jej rodziców bądź dziadków w przeszłości deklarowała narodowość polską, bądź manifestowała w inny sposób swój związek z polskością, ewentualnie że ona bądź jej wstępní (rodzice, dziadkowie) uznawani byli za osoby narodowości polskiej. Trzeba zauważyć, że w tej formie krąg osób, które mogłyby ubiegać się o zaliczenie do osób pochodzenia polskiego, jest bardzo obszerny a jednocześnie kryteria wskazane w projekcie nie zbyt jasne. Od razu pojawia się pytanie, w jaki sposób należy udowodnić fakt manifestacji swojej polskości i przez kogo miałyby być uznawane te osoby za osoby pochodzenia polskiego. Pozwala to sądzić, że taki zapis prowadziłby albo do oddania kwestii uznania polskiego pochodzenia Polaków

¹⁵⁰ Zob. w przedmiocie utraty obywatelstwa przez Polaków zamieszkałych na obszarach zagarniętych po 17 września 1939 r. przez b. ZSRR. T. Jasudowicz, *Powrót do obywatelstwa polskiego odebranego przez Związek Sowiecki w czasie lub w związku z II wojną światową*, w: P. Bajda (red.), „Obywatelstwo w Europie Środkowo-Wschodniej. Materiały z konferencji «Prawo do posiadania obywatelstwa w Europie Środkowo-Wschodniej», Jabłonna 15-17 grudnia 1995 r.”, Warszawa 1996, s. 95 i n.; W. Ramus, *Instytucja prawa o obywatelstwie polskim*, Warszawa 1980, s. 122 i n.; W. Czapliński, *Obywatelstwo zagrabione*, „Gazeta Wyborcza” z 26 listopada 1991 r., s. 12.,

mieszkających poza granicami Ojczyzny w ręce konsulów, nie dając im szczegółowych wskazań w ustawie, co pozwalałoby na podejmowanie dość woluntarystycznych decyzji albo wręcz przeciwnie w jego wyniku powstałaby sytuacja, w której udowodnienie swoich więzi z polskością byłoby jedynie formalnością i pochodzenie polskie mogłoby deklarować ogromna ilość osób faktycznie związana z polskością z różnych powodów, najczęściej ekonomicznych, a nie z racji odczuwania więzi z Narodem Polskim, jego kulturą i językiem. Trzeba zwrócić uwagę na fakt, że obowiązująca ustawa o repatriacji określa zasady uznania pochodzenia polskiego, które nie są zbieżne ze wskazanymi w tym projekcie ustawy. Mogłoby to doprowadzić do sytuacji, gdy osoba, której pochodzenie polskie zostało uznane na podstawie ustawy o repatriacji będzie mogła ubiegać się o przyznanie jej Karty Polaka. Można pokusić się o stwierdzenie, że Karta Polaka była skierowana przede wszystkim do ludności polskiej zamieszkującej państwa byłego Związku Radzieckiego, której nie dotyczyły w gruncie rzeczy regulacje ustawy o repatriacji¹⁵¹. W projekcie ustawy nie uregulowano w praktyce w ogóle procedury przyznawania Karty Polaka ograniczając się do stwierdzenia, że wydaje ją konsul. Jest to co najmniej zadziwiające, biorąc pod uwagę wymogi znajomości języka oraz tradycji polskich, które powinno się określić w jakimś ogólnym dla wszystkich trybie, co pozwoliło by uniknąć uznaniowości w tej materii. Warto w tym miejscu przypomnieć, że w momencie prezentacji tego projektu już istniały standardy zdawania języka polskiego „jako obcego” z uzyskaniem odpowiedniego certyfikatu potwierdzającego poziom jego znajomości. We wspomnianym projekcie przewidywano wydawanie Karty na czas nieokreślony.

Z treści projektu ustawy wynika, że głównym celem wydawanej Karty Polaka miało być umożliwienie osobom poczuwającym się do bycia Polakami nie tylko stworzenie warunków do wzmocnienia ich więzi z Ojczyzną, lecz także faktyczne upraszczanie ich osiedlanie się na terenie Polski. Projekt dawał takim osobom

¹⁵¹ Już w preambule ustawy o repatriacji zaznacza się dość niespójnie, że uznając powinność Państwa Polskiego umożliwienia repatriacji Polakom, którzy pozostali na Wschodzie, a zwłaszcza w azjatyckiej części byłego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, i na skutek deportacji, zesłań i innych prześladowań narodowościowych lub politycznych nie mogli w Polsce nigdy się osiedlić. Mówiąc o Polakach, którzy pozostali na Wschodzie zaznacza się dalej w ustawie, że wiza wjazdowa w celu repatriacji może być wydana osobie polskiego pochodzenia, która przed dniem wejścia w życie ustawy zamieszkiwała na stałe na terytorium obecnej Republiki Armenii, Republiki Azerbejdżańskiej, Republiki Gruzji, Republiki Kazachstanu, Republiki Kirgiskiej, Republiki Tadżykistanu, Republiki Turkmenistanu, Republiki Uzbekistanu albo azjatyckiej części Federacji Rosyjskiej. Z treści ustawy wynika, że nie obejmuje ona swoim zasięgiem mieszkańców Litwy, Łotwy, Estonii, Ukrainy, Białorusi i europejskiej części Rosji.

możliwość edukacji na zasadach takich samych jak obywatele RP. Jednak obowiązująca ustawa o oświacie i tak uprawnia osoby nie będące obywatelami polskimi, a zamieszkujące na terenie państwa polskiego, do korzystania z nauki i opieki w przedszkolach, a podlegające obowiązkowi szkolnemu także do nauki i opieki w publicznych szkołach podstawowych, gimnazjach i publicznych szkołach artystycznych oraz publicznych placówkach na warunkach dotyczących obywateli polskich. Pojawiają się także wątpliwości, dotyczące stypendiów dla osób polskiego pochodzenia. W sytuacji gdy osoba będzie miała prawo podjęcia nauki na zasadach takich, jak obywatele Polski, osoby te powinny także posiadać prawo ubiegania się o pomoc materialną wypłacaną z budżetu na takich samych zasadach jak obywatele. W związku z tym dziwnym wydaje się stwierdzenie, że osoby te będą miały prawo ubiegania się o stypendia polonijne. Nie uwzględnia się także możliwości podjęcia pracy i prowadzenia działalności gospodarczej. Tak więc, sytuacja osób, które zdecydowały by się na osiedlenie się w Polsce w innych sferach życia – poza edukacją – nie będzie się różniła niczym od sytuacji innych cudzoziemców. W ten sposób podkreślając w projekcie ustawy o Karcie Polaka uprzywilejowaną pozycję Polaków ze Wschodu, zachęcając do powrotu do etnicznej ojczyzny, Polska w praktyce nie gwarantuje im po osiedleniu się w jej granicach żadnej szczególniejszej opieki. Uprawnienia pojawiające się po uzyskaniu pozwolenia na osiedlenie się wynikają z faktu posiadania tego pozwolenia, a nie z racji polskiego pochodzenia.

Podstawy odmowy wydania Karty przewidziane w pierwszym z projektów przejęła obowiązująca ustawa. Znalazły się wśród nich: skazanie wnioskodawcy prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo umyślne, chyba że udowodni, że skazany został za działalność na rzecz państwa polskiego oraz stwierdzoną prawomocnym wyrokiem działalność wnioskodawcy za granicą na szkodę państwa polskiego. W tym miejscu trzeba zwrócić uwagę na fakt, że nie zostało określone o wyrok jakiego sądu chodzi w tym przypadku. Czy chodzi o wyrok polskiego sądu czy może o wyrok sądu kraju zamieszkania. W takim wypadku jak można mówić o działalności na szkodę Polski. O ile mowa o przestępstwie umyślnym, to pojawia się także obawa czy taki zapis nie będzie przejawem dyskryminacji osób polskiego pochodzenia ze względu na skazanie wyrokiem sądu. Rodzi to pytanie – czyżby na podstawie tego projektu ustawy można wnioskować, że Polska chce pamiętać o osobach polskiego pochodzenia, ale jedynie tych, którzy nie psują pozytywnego wzoru Polaka? Poza tym wydawałoby się, że posiadanie Karty Polaka powinno

potwierdzać znajomość języka polskiego, kultury polskiej, pochodzenia polskiego i raczej nie powinno być oceniane poprzez czynniki niezwiązane z tą dziedzina.

W dalszej części projektu zawarte zostały regulacje określające funkcjonowanie rejestru wniosków osób ubiegających się o wydanie Karty, wniosków o stwierdzenie polskiego pochodzenia oraz Kart Polaka, które zostały unieważnione.

Projekt z 2001 r. („projekt senacki po poprawkach”) został skierowany w celu oceny do Biura Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu, które w swojej opinii w sprawie zgodności projektu z prawem Unii Europejskiej stwierdziło, że w obowiązującym prawie wspólnotowym nie istnieją żadne regulacje obejmujące zakres opiniowanego projektu¹⁵². Projekt został natomiast krytycznie oceniony przez rząd Jerzego Buzka¹⁵³ i Sekretarza Komitetu Integracji Europejskiej Jacka Saryusza-Wolskiego. Komitet Integracji Europejskiej zauważył, że projekt nie uwzględnia wspólnotowego podziału wiz na krótkoterminowe i długoterminowe, co mogłoby utrudnić zakwalifikowanie polskich wiz do jednego z tych dwóch rodzajów. Projekt ten utrzymując podział na rodzaje wiz stał też w sprzeczności z projektem nowelizacji ustawy o cudzoziemcach, która je ujednolicała. KIE w swojej opinii postawił również tezę, że tworzenie uprzywilejowanej kategorii cudzoziemców - posiadaczy Kart Polaka - stanowi naruszenie zakazu dyskryminacji wyrażonego w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, Międzynarodowym Pakcie Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych, preambule Europejskiej Karty Socjalnej oraz Konwencji UNESCO w sprawie zwalczania Dyskryminacji w Dziedzinie Oświaty. Również Rada Ministrów w swojej opinii przedstawiła niedociągnięcia projektu ustawy o Karcie Polaka. Projektowi zarzucono m.in. także brak spójności z prawem wspólnotowym (Rząd podzielił stanowisko Komitetu Integracji Europejskiej), sprzeczność z konstytucyjną i międzynarodową zasadą równego traktowania cudzoziemców, nieprecyzyjne oszacowanie kosztów oraz brak projektu przygotowania instytucji publicznych do obsługi Karty Polaka. W

¹⁵² Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Łączności z Polakami za Granicą o senackim projekcie ustawy o Karcie Polaka i trybie stwierdzania przynależności do Narodu Polskiego osób narodowości polskiej lub polskiego pochodzenia, druk sejmowy nr 2641, [http://orka.sejm.gov.pl/RejestrD.nsf/wgdruku/2641/\\$file/2641.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/RejestrD.nsf/wgdruku/2641/$file/2641.pdf)

¹⁵³ Stanowisko Rządu wobec senackiego projektu ustawy o Karcie Polaka i trybie stwierdzania przynależności do Narodu Polskiego osób narodowości polskiej lub polskiego pochodzenia, druk sejmowy nr 1206-2641-x, [http://orka.sejm.gov.pl/RejestrD.nsf/8af70e7fca8ea6b3c125658e0038e26c/c0935edb35260cb5c1256a720033b0d9/\\$file/1206-2641-x.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/RejestrD.nsf/8af70e7fca8ea6b3c125658e0038e26c/c0935edb35260cb5c1256a720033b0d9/$file/1206-2641-x.pdf)

podsumowaniu rząd zaproponował uwzględnienie jego uwag w toku dalszych prac legislacyjnych oraz równoległe podjęcie innych działań zmierzających do poprawy sytuacji Polaków za granicą. Do końca III kadencji Sejmu prac nad projektem nie ukończono. Wiele krytycznych uwag sformułował o projekcie w swojej ekspertyzie Jan Morwiński. Stwierdził on, że uzasadnienie projektu nie zawiera bardziej szczegółowych informacji, z jakiego względu uprawnienia wynikające z Karty Polaka mają obejmować jedynie część większej zbiorowości, jaką stanowi rozproszona na całym świecie Polonia. Dodał, że rozstrzygnięcie tej kwestii ma istotne znaczenie dla zachowania konstytucyjnej zasady równości. Podniósł, że zawarty w projekcie ustawy zapis, że przyznanie Karty nie oznacza „stwierdzenia polskiego pochodzenia” i jest sprzeczny zarówno z preambułą tej ustawy, jak i z logiką. Zwrócił uwagę, że stosunkowo wąski zakres uprawnień posiadaczy Karty Polaka w powiązaniu z wymogami, które należy spełnić, aby ją otrzymać, „rodzi wątpliwości co do doborów środków prawnych, służących realizacji celu zasługującego w świetle postanowień Konstytucji RP na uznanie i akceptację”¹⁵⁴.

Obecnie obowiązująca ustawa o Karcie Polaka została uchwalona 7 września 2007 r.¹⁵⁵ Od stworzenia pierwotnych projektów minęło wówczas już ponad 5 lat i zmieniły się znacząco realia, w których trzeba było wprowadzać taki instrument jak Karta Polaka. W tym czasie Polska nie tylko została członkiem Unii Europejskiej, ale także weszła do strefy Schengen. Wymagało to wielu zmian i gruntownego dopracowania tekstu ustawy. Obecnie obowiązująca ustawa traktuje o wielu kwestii bardziej ogólnikowo i ostrożnie. Wprowadzono także szereg nowych elementów i wiele spraw uszczegółowiono.

¹⁵⁴ W opinii stwierdzono także, że w projekcie dwukrotnie formułowano wymóg zadeklarowania przynależności do narodu polskiego, wskazując, że w innych ustawach, np. w ustawie o repatriacji mowa o „deklarowaniu narodowości polskiej”, podnosząc, że niejasne jest, czy intencją projektodawców było wprowadzenie kategorii prawnej innej, niż „przynależność narodowa”, czy też jest to przypadkowa różnica zaburzająca spójność systemową projektowanych przepisów. Zakwestionowano także usytuowanie Rady ds. Polaków na Wschodzie. W konkluzji opiniujący stanął na stanowisku, że należy zrezygnować z prac legislacyjnych nad ustawą o Karcie Polaka, a dokonać nowelizacji ustawy o repatriacji. Zob. J. Morwiński, *W sprawie projektu ustawy Karta Polaka*, „Zeszyty Prawnicze Biura Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu” nr 3 (15) z 2007, s. 176 – 180. Nie negując poprawności jurydycznej wywodów J. Morwińskiego, wypada jednak podkreślić, że w gruncie rzeczy Karta Polaka miała być formalnym zadośćuczynieniem dla tych Polaków mieszkających na obszarze b. ZSRR, których nie objęła wcześniej omówiona ustawa o repatriacji.

¹⁵⁵ Ustawa o Karcie Polaka z dnia 7 września 2007 r., Dz. U. 2007 Nr 180, poz. 1280 z późn. zm. Głosowanie nad przyjęciem projektu ustawy o Karcie Polaka odbyło się w Sejmie V kadencji w dniu 7 września 2007r. na 47 posiedzeniu w 9 punkcie porządku dziennego. Za projektem głosowało 428 posłów, przeciw było 3 (wszyscy z SLD), żaden z posłów nie wstrzymał się od głosu. W głosowaniu nie wzięło udziału 29 posłów.

W preambule stwierdza się, że ustawa powstała w celu realizacji konstytucyjnego zapisu o pomocy Polakom zamieszkałym za granicą w zachowaniu ich związków z narodowym dziedzictwem kulturalnym. Nie wykreślono odwołania się do moralnego obowiązku wobec Polaków na Wschodzie, lecz nieco inaczej je sformułowano, nie przywołując żadnych dat. Jako dopracowanie do poprzedniego odwołania się do wspomnianego moralnego obowiązku wyszło wspomnienie w preambule o osobach, które polskiego obywatelstwa nigdy nie miały, ale utożsamiają się z Narodem Polskim i pragną do niego należeć. Także zapisano jako cel ustawy wzmocnienie więzi łączących Polaków na Wschodzie z Macierzą oraz wspieranie ich starania o zachowanie języka polskiego oraz kultywowanie tradycji narodowej.

Główną zmianą różniącą obecną ustawę od poprzednich projektów jest odejście od stwierdzania pochodzenia polskiego, które pozostawia się ustawie o repatriacji oraz służbom konsularnym. Nie chcąc, aby potwierdzenie polskości prowadziło Polaków posiadających obywatelstwo innych państw do utraty posiadanego przez nich obywatelstwa sformułowano bardzo ostrożne stwierdzenie o przynależności do Narodu Polskiego. Z jednej strony nie udało się uniknąć kolizji prawnej, a z drugiej strony nowe określenie pozwala nie tylko na wyróżnienie grupy obywateli polskiego pochodzenia, ale i na rozszerzenie katalogu posiadaczy Karty Polaka o osoby takowego pochodzenia nie posiadające, lecz odczuwające bliskość z Narodem Polskim, jego kulturą i językiem. Interesujące wydaje się sformułowanie *Naród Polski* także z uwagi na fakt, że terminem tym operuje w preambule Konstytucja z 1997 r., jednak z dodatkiem – wszyscy obywatele Rzeczypospolitej¹⁵⁶. Jednak w nauce prawa konstytucyjnego odróżnia się *Naród Polski* w znaczeniu

¹⁵⁶ W literaturze zwraca się uwagę na fakt, że „pierwotnym dawcą demokratycznej ustawy zasadniczej jest tylko lud. Nigdy nie może nim być abstrakcyjna istota zwana narodem”. Zob. J. Boć (red.), *Konstytucje Rzeczypospolitej oraz komentarz do Konstytucji RP z 1997 roku*, Wrocław 1998, s. 9 - 10. Warto jednak pamiętać, że *Naród Polski* jako prawodawcę wskazywała wcześniej preambuła Konstytucji marcowej. Podkreślić wypada, że w art. 6 Konstytucji z 1997 r. uczyniono znamiennej dystynkcję między Polakami mieszkającymi w Rzeczypospolitej, a tymi, którzy zamieszkują za granicą, stwierdzając, że tym ostatnim Rzeczypospolita Polska udziela pomocy w zachowaniu ich związków z narodowym dziedzictwem kulturalnym. Nie wspomniano przy tym, czy dotyczy ta pomoc jedynie Polaków posiadających obywatelstwo polskie czy też tych także, którzy je utracili. „Narodowe dziedzictwo kulturalne”, o jakim mowa w art. 6 ust. 2 Konstytucji to – jak zauważa się w doktrynie – pojęcie tożsame z określeniem „dziedzictwo narodowe”, którym operuje art. 5 Ustawy Zasadniczej. „Związki narodowym dziedzictwem kulturalnym” polegają, jak zauważa P. Sarnecki na doznawaniu poczucia bliskości czy wręcz swoistej „własności” polskiej kultury materialnej i duchowej. Beneficjentami realizacji tej zasady polityki – jak zauważa ten autor - są wszyscy Polacy, bez względu na swój status w zakresie obywatelstwa, a więc zarówno obywatele RP (w tym Polacy o podwójnym obywatelstwie), jak i Polacy będącymi obywatelami innych państw, a także apatrydzi. Por. P. Sarnecki, *Komentarz do art. 6 Konstytucji* w: L. Garlicki (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. V, Warszawa 2006, s. 2

etnicznym, które zostało zawarte w ustawie i to pojęcie w znaczeniu prawnym, które właściwie zawarto w Konstytucji¹⁵⁷. W ten sposób nie można traktować określenia Naród Polski w znaczeniu prawnym¹⁵⁸ i nie może ono zobowiązywać państwo do nadania obywatelstwa osobie posiadającej Kartę Polaka.

¹⁵⁷ Według koncepcji naturalistycznej, naród traktowany jest jako grupa genetyczna, uwarunkowana właściwościami środowiska geograficznego, w jakim zamieszkiwała. W koncepcji politologicznej naród jest wspólnotą polityczną, tożsamą z państwem. Każde państwo zabiega o ukształtowanie w swoich ramach narodu. Zgodnie z koncepcją kulturową, naród jest ukształtowaną w toku rozwoju historycznego społecznością, której członkowie uczestniczą we wspólnej kulturze narodowej obejmującej język, obyczaje, sztukę i naukę, działalność gospodarczą, tradycje i inne formy aktywności. Zob. J. Wiatr, *Naród i państwo. Socjologiczne problemy kwestii narodowej*, Warszawa 1973, s. 189-207; por. także J. Sobczak, *Podstawy wiedzy o państwie i prawie*, Poznań 2002, s. 28 - 29; A. Kłosowska, *Teoretyczne spory na temat narodu a ujęcie kulturologiczne i indywidualizujące*, „Przegląd Zachodni” 1994, 4 (273), s. 1-8. W tym ujęciu naród jest wspólnotą kultury. Wspólnota ma formę nie tylko faktyczną, lecz także ideologiczną, gdyż w tworzeniu kultury członkowie narodu kierują się pewnymi ideałami narodowymi, wizją, ideologią, aspiracjami w zakresie różnych dziedzin kultury. Zob. S. Ossowski, *Więź społeczna i dziedzictwo krwi*, w: *Dzieła*, t. 2, Warszawa 1966; tenże, *Analiza socjologiczna pojęcia ojczyzny*, w: *Dzieła*, t. 3, Warszawa 1967, s. 210 i n.; tenże, *O ojczyźnie i narodzie*, Warszawa 1984. Uznając, że naród ukształtował się w płaszczyźnie kultury, podkreśla się, że jest on w przeciwieństwie do państwa zbiorowością społeczną o charakterze kulturowej wspólnoty. Według E. Gellnera i B. Andersona, naród jest konstrukcją ideologiczną, a jego powstanie ma na celu odnalezienie związków między samookreślającą się kulturowo grupą a państwem. Obaj badacze, mimo dzielących ich różnic, genezę współczesnych narodów wiążą z rozwojem uprzemysłowienia i homogenizacją kultury oraz z przemianami społecznymi i kulturowymi. W tym ujęciu naród nie jest synonimem społeczeństwa w tym także społeczeństwa obywatelskiego. zob. E. Gellner, *Narody, Nacjonalizm*, Warszawa 1991, s. 14-16 i 65; B. Anderson, *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, Kraków-Warszawa 1997, s. 25 i n.; Z. Ziemiński, *Socjologiczne pojmowanie narodu*, „Sprawy Narodowościowe – Seria Nowa” 1995, t. IV, z. 2(7), s. 165-175. Warto jednak zauważyć, iż w nauce polskiej dość mocno ugruntowany jest pogląd o niezależności narodu od państwa, które nie jest niezbędnym czynnikiem jedności narodowej. F. Znaniecki, *Współczesne narody*, Warszawa 1990, s. 25 i n. oraz 122 i n.; koncepcję narodu F. Znanieckiego omawiają m.in.: J. Szacki, *Naród w socjologii Znanieckiego*, „Przegląd Polonijny” 1983, nr 4 oraz W. Markiewicz, *Florian Znaniecki jako socjolog narodu*, w: „Florian Znaniecki i jego rola w socjologii”, A. Kwilecki (red.), Poznań 1975; J. Szacki, *Znaniecki: dylemat determinizmu i twórczości*, „Kultura i Społeczeństwo” 1989 nr 3, s. 13-21. Zauważa się także, iż naród jest synonimem społeczeństwa, w tym także społeczeństwa obywatelskiego, we wszystkich jego znaczeniach. Wielu badaczy posługuje się pojemną koncepcją narodu państwowego na określenie wczesnej formy zbiorowości nie zróżnicowanej jeszcze etnicznie, ale podporządkowanej jednemu państwu, którego administracyjna polityka prowadzi do stopniowego ujednolicenia kultury tej zbiorowości. J. Bardach, *Od narodu politycznego do narodu etnicznego*, „Kultura i Społeczeństwo” 1993, nr 4, s. 3-16; tenże *O powstaniu nowoczesnego narodu litewskiego*, w: tegoż „O dawnej i niedawnej Litwie”, Poznań 1988, s. 247-256. Por. w tym przedmiocie stanowisko L. Greenfeld, *Nationalism. Five Roads to Modernity*, Cambridge-Harvard 1992, s. 3 i 13 oraz L. Greenfeld, D. Chirat, *Nationalism and Agression*, „Theory and Society” 1994, nr 1 s. 82 i n. Zob. także E. Shils, *Naród narodowość i nacjonalizm a społeczeństwo obywatelskie*, „Sprawy Narodowościowe – Seria Nowa” 1996, t. V, z. 1(8), s. 9-30. Zwraca także uwagę stanowisko Ch. Tilly, który posługując się sformułowaniem „Naród kierowany przez państwo” podkreśla znaczenie czynników kulturowych w kształtowaniu narodu, por. Ch. Tilly, *State and Nationalism in Europe 1492-1992*, „Theory and Society” 1994, nr 1, s. 133-140, także Ch. Tilly, *Formowanie się państw narodowych w Europie Zachodniej*, w: J. Szczupaczyński (red.) „Władza i społeczeństwo”, t. 2 „Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki”, Warszawa 1998, s. 20. Zob. ciekawe uwagi H. Kubiaka, *Przyczynek do sporu o naturę i przyszłość narodu-państwa*, w: „Idee a urządzanie świata społecznego. Księga jubileuszowa dla Jerzego Szackiego. Zbiór rozpraw pod red. E. Nowickiej i M. Chałubińskiego”, Warszawa 1999, s. 211-222.

¹⁵⁸ Pojęcie „narodu państwowego” oraz zbliżone do niego pojęcie „narodu kierowanego przez państwo” nie są równoznaczne z „narodem obywatelskim” i nie implikują demokratycznego

Najważniejszym chyba punktem ustawy (wyjaśnienie dlaczego dalej) jest określenie wymogów, które powinna spełnić osoba starająca się o uzyskanie Karty Polaka. Pierwszym z nich jest wymóg wykazania swoich związków z polskością

charakteru państwa. Określenie „naród obywatelski” wiąże się z koncepcją społeczeństwa obywatelskiego, sformułowaną przez T. Hobbesa oraz rozwiniętą przez G.W. Hegla udzielającego szerokich instytucjonalnych gwarancji systemowi stosunków ludzkich. Według koncepcji A.D. Smitha, istnieją dwa aspekty narodu: terytorialno-obywatelski i etniczno-genealogiczny, które występują w różnych proporcjach w konkretnych przypadkach oraz wywodzą się z odmiennych typów etnicznych wspólnot i procesów narodotwórczych. Naród, zdaniem A.D. Smitha, jest konstrukcją złożoną z wzajemnie powiązanych komponentów etnicznych, kulturowych, terytorialnych, ekonomicznych i prawno-politycznych. Koncepcja terytorialno-obywatelska narodu zakłada, iż jest on kulturową i polityczno-prawną wspólnotą, posiadającą swoje historyczne terytorium, zakładającą prawną i polityczną równość wszystkich członków oraz posiadającą wspólną obywatelską ideologię, która dostarcza wzorców zachowań, kształtuje aspiracje i jest podkładem idei członków tej społeczności. W myśl koncepcji etniczno-genealogicznej naród ujmowany jest jako jedna wielka fikcyjna rodzina, w której dominuje endemiczna kultura, tradycja i język. Etniczny model określa członkostwo narodu, jako organicznie nieuniknione. Jednostka jest członkiem narodu bez względu na to, czy pozostaje we wspólnocie, czy też opuszcza ją na rzecz innej. Zob. A. D. Smith, *National Identity*, s. 14 i n. Podkreśla się, za Ferdinandem Tönniesem, że naród jest wspólnotą, a nie społeczeństwem, gdyż dominują w jego łonie więzy pokrewieństwa, braterstwa i sąsiedztwa, przy czym głównym instrumentem kontroli społecznej jest zwyczaj i tradycja, a podstawą identyfikacji – świadomość zbiorowa. Zob. A. Przestalski, *Lud, naród i wola w systemie socjologicznym Ferdinanda Tönniesia*, „Sprawy Narodowościowe – Seria Nowa” 1995, t. IV, z. 1 (6), s. 9 - 16. W przeciwieństwie do Tönniesia Max Weber, także widzący w narodzie wspólnotę, uważał, że jest to wspólnota wartości, z którą nierozłącznie wiąże się potrzeba odniesienia jednostki do postaw ustanawiających te wartości. W koncepcji Webera, naród występuje w kontekście wielkich struktur społecznych: państwa i społeczeństwa, ale nie jest z nimi utożsamiany. Według innych koncepcji, wyróżnić należy definicje rasowo-antropologiczne, psychologiczno-kulturowe, etatystyczne i wreszcie historyczne. Definicje rasowo-antropologiczne widzą w narodzie wspólnotę „pochodzenia” bądź „krwi”; psychologiczno-kulturowe kładą nacisk na konieczność wytworzenia przez naród własnej kultury duchowej i materialnej oraz pojawienie się świadomości więzi narodowej i poczucia odrębności. W ujęciach etatystycznych akcentuje się związki między narodem a państwem, utożsamiając naród z obywatelami państwa i wskazując, że każdy naród dąży do stworzenia własnego państwa, aczkolwiek nie każdemu udaje się ten cel osiągnąć. Definicje historyczne pojmują naród jako złożony wytwór procesów historycznych. W Polsce wielu badaczy, w ślad za Jerzym Szackim, podkreśla, że w rozważaniach nad narodem pojawiają się dwa sposoby myślenia. Pierwszy z nich akcentuje fakt, że naród jest zbiorowością zamieszkującą wspólne terytorium i podlegającą tym samym prawom. Drugi podkreśla, że narodem jest przede wszystkim historycznie ukształtowana wspólnota kulturowa. J. Szacki, *Koncepcja narodu w socjologii i historii*, w: tegoż, „Dylematy historiografii idei oraz inne szkice i studia”, Warszawa 1991, s. 360, s. 351 - 363 (pierwodruk tekstu pt.: *Koncepcja narodu w socjologii i historii: podobieństwa i różnice*, „Przegląd Powszechny” 1986, nr 7, s. 182 - 193; tenże, *Kłopoty z pojęciem narodu*, w: J. Koziński (red.), „Humanistyka przełomu wieków”, Warszawa 1999, s. 153 - 154 oraz to samo „Odra” 1999, s. 11 - 16. W klasycznej literaturze prawniczej, socjologicznej i politologicznej formułowane są definicje genetyczne i strukturalne narodu. W definicjach genetycznych określa się naród poprzez wskazanie czynników, które złożyły się na jego powstanie. W definicjach strukturalnych wskazuje się cechy, które „na ogół” charakteryzują grupę społeczną zwaną narodem. W zależności od tego, jakie cechy brane są pod uwagę przez definiującego, mówi się o definiowaniu narodu w kategoriach materialnych, politycznych, kulturowych oraz świadomościowych. Szczególnie interesujące wydają się te rozważania, które podejmują próby sformułowania definicji narodu poprzez wyliczenie elementów składających się na to pojęcie. Według G. Kellasa, naród tworzą czynniki o charakterze obiektywnym: terytorium, język, religia, wspólne pochodzenie, aczkolwiek nie wszystkie występują w odniesieniu do każdego narodu, oraz czynniki subiektywne: świadomość odrębności narodowej i demonstrowane przez ludzi przywiązanie do niej.

przez przynajmniej „podstawową znajomość języka polskiego”¹⁵⁹, który uważa za „język ojczysty” oraz znajomość i kultywowanie polskich tradycji i zwyczajów.

¹⁵⁹ Warto zauważyć, że w myśl projektu ustawy należało wykazać się przynajmniej **bierną** znajomością języka polskiego. Termin „bierna” został jednak w toku prac legislacyjnych zastąpiony określeniem „podstawowa”. Pod pojęciem „**biernej znajomości języka**” rozumie się brak umiejętności posługiwania się językiem obcym w mowie lub „taką znajomość języka obcego, która wiąże się z dobrym rozumieniem tekstów i wypowiedzi, powstających w tym języku, ale z małymi umiejętnościami tworzenia wypowiedzi pisanych i mówionych”. Zob. *Wielki Słownik Języka Polskiego*,

http://www.wsjp.pl/index.php?id_hasla=3630&ind=0&w_szukaj=bierna+znajomo%C5%9B%C4%87+j%C4%99zyka 17-08-2013, 12:00. Skoro Karta Polaka uznawała, że język polski winien być dla ubiegającego się o nią językiem ojczystym, (art. 2, ust. 1, pkt 1), to trudno byłoby przyjąć, że w tej sytuacji można mówić o „biernej znajomości języka”. Termin „**podstawowa znajomość języka**” należy do tzw. pojęć zastanych. Określenia tego ustawa nie definiuje. W art. 11a ustawy z dnia 7 października 1999 r. o języku polskim jt. Dz. U. 2011, Nr 43, poz. 224 stwierdzono jedynie, że cudzoziemiec lub obywatel polski zamieszkały za granicą „otrzymuje urzędowe poświadczenie znajomości języka polskiego po zdaniu egzaminu przed Państwową Komisją Egzaminacyjną”. Z treści ustawy nie wynika natomiast, aby ta znajomość odnosiła się do poziomu podstawowego lub jakiegokolwiek innego. W myśl rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 15 października 2003 r. w sprawie egzaminów z języka polskiego jako obcego wynika, że Państwowa Komisja Egzaminacyjna przeprowadza egzamin „z następujących poziomów zaawansowania języka polskiego: podstawowego, średniego ogólnego i zaawansowanego”. Dz. U. 2003, Nr 119, poz. 1871. Z załącznika nr 1 określającego standardy wymagań dla poszczególnych poziomów zaawansowania znajomości języka polskiego wynika, że zdający język polski **na poziomie podstawowym** powinni: rozumieć najważniejsze treści i intencje zawarte w tekstach pisanych i wypowiedziach mówionych, dotyczące tematów związanych z życiem codziennym, czasem wolnym, szkołą oraz typowymi sytuacjami w pracy, wyrażone w prosty sposób; umieć posługiwać się językiem w typowych sytuacjach codziennych, w polskich realiach, w tym związanych z podróżowaniem po Polsce; umieć napisać prosty tekst na ogólny, popularny temat, a także na temat odnoszący się do ich własnych zainteresowań; umieć krótko opowiedzieć o własnych zainteresowaniach, doświadczeniach, marzeniach i planach, wyrazić i krótko uzasadnić własny pogląd oraz opisać zdarzenie; umieć posługiwać się odmianą oficjalną i nieoficjalną języka polskiego odpowiednio do sytuacji; znać najważniejsze konwencje socjokulturowe stosowane w komunikacji w języku polskim. W szczegółowych wymogach określono ponadto, że zdający język polski na poziomie podstawowym powinni rozumieć pojedyncze wypowiedzi, wypowiedzi w ramach dialogu i rozmowy z udziałem kilku osób, dłuższe wypowiedzi monologowe, w tym informacje, prezentacje, ogłoszenia i instrukcje, w zakresie wskazanym w wykazie funkcji i pojęć językowych oraz w wykazie tematycznym dla poziomu podstawowego. Rozumienie dotyczy w szczególności intencji, tematu oraz konkretnej informacji zawartej w wypowiedzi o przejrzystej strukturze, mówionej w normalnym tempie, w dobrych warunkach akustycznych, przy użyciu standardowej wymowy i intonacji. Zdający powinni móc wykazać się umiejętnością kontrolowania własnego rozumienia wypowiedzi w celu uzyskania potwierdzenia, czy właściwie zrozumieli treść i intencję wypowiedzi, oraz umiejętnością wyrażania prośby o powtórzenie, wyjaśnienie fragmentu wypowiedzi lub zapisanie niezrozumiałego słowa. Powinni rozumieć następujące rodzaje tekstów: pojedyncze wypowiedzi intencjonalne, w tym życzenia, gratulacje, kondolencje, komplementowanie, powitanie, pożegnanie, podziękowanie, prośbę, propozycję, przeproszanie, obiecywanie, zapewnianie; pojedyncze wypowiedzi tematyczne, w tym: informację, ogłoszenie, pytanie; fragmenty dialogów intencjonalnych, w tym: zapraszanie, proponowanie, doradzanie; fragmenty dialogów tematycznych, w tym: zakupy, kupowanie biletów, pytanie o drogę, rezerwację pokoju hotelowego; krótkie wypowiedzi ciągłe intencjonalne, w tym: uzasadnianie własnego zdania, relacjonowanie wypowiedzi, wyrażanie opinii, porównywanie; krótkie wypowiedzi ciągłe tematyczne, w tym: opowiadanie o sobie, charakteryzowanie osób, przedstawianie atrakcji turystycznych, wrażenia z podróży; fragmenty programów radiowych i telewizyjnych; fragmenty filmów; typowe nagrania na taśmie magnetofonowej "sekretarki automatycznej". Powinni także rozumieć pojedyncze napisy i ogłoszenia, fragmenty tekstów długości jednego akapitu oraz kompletne krótkie teksty (200-300 słów) w zakresie objętym wykazem funkcji i pojęć językowych oraz wykazem tematów dla poziomu podstawowego. Winni rozumieć ogólny sens tekstu oraz konkretnych informacji, zawartych w tekstach drukowanych lub pisanych ręcznie w sposób czytelny.

Stwierdzenie to budzi bardzo dużo wątpliwości gdyż przyjmuje się, że sformułowanie „język ojczysty” oznacza język, którego człowiek uczy się najpierw, którego przyswojenie następuje w dzieciństwie, odbywa się w sposób naturalny, a ma miejsce w środowisku zajmującym się główną opieką nad małym człowiekiem, najczęściej jest to jego środowisko rodzinne¹⁶⁰. W tym rozumieniu dziwnym wydaje się zestawienie wymogu uznania języka polskiego za język ojczysty i znajomość tego języka na poziomie przynajmniej podstawowym, gdyż oznacza to wymóg przynajmniej podstawowej umiejętności mówienie, czytania, rozumienia poleceń. Sama kwestia oceny poziomu znajomości języka, gdyż kryteria oceny nie zostały określone i rozwiązania dla tej sytuacji pozostawiono w gestii konsułów¹⁶¹. Przepisy

Zdający powinni wreszcie – w myśl załącznika - opanować relacje głoska - litera, podstawowe zasady ortografii oraz zasady kompozycji tekstów pisanych, ze zwróceniem uwagi na styl oficjalny i nieoficjalny, w zakresie określonym wykazem pojęć i ich funkcji i wykazem tematycznym dla poziomu podstawowego. Mają też umieć posługiwać się zwrotami językowymi charakterystycznymi dla oficjalnej i nieoficjalnej odmiany języka polskiego odpowiednio do sytuacji oraz stosować zasady ortografii i interpunkcji w sposób niezakłócający właściwego zrozumienia treści i intencji tekstu, z zachowaniem podstawowych wymagań dotyczących układu tekstu. Powinni potrafić posługiwać się językiem polskim w typowych sytuacjach życia codziennego oraz związanych z podróżowaniem po Polsce, a także umieć wyrażać funkcje i pojęcia w zakresie przewidzianym w wykazie funkcji i pojęć językowych w odniesieniu do tematów wymienionych w wykazie tematycznym dla poziomu podstawowego. Stwierdzono w załączniku, że zdający powinni umieć rozpoczynać i kończyć rozmowę, włączać się do rozmowy innych osób i brać w niej aktywny udział, gdy rozmowa dotyczy tematów ogólnych lub związanych ze specjalnymi zainteresowaniami zdających. Mają też umieć kontrolować przebieg rozmowy, prosząc, gdy zachodzi potrzeba, o powtórzenie, wyjaśnienie, przeliterowanie, oraz upewniając się, czy są właściwie rozumiani i czy używają odpowiednich słów i form, stosować podstawowe zasady prowadzenia rozmów telefonicznych po polsku. Załącznik wymaga od nich umiejętności opowiedzenia o własnych zainteresowaniach, doświadczeniach, marzeniach i planach, wyrażenia i krótkiego uzasadnienia własnego poglądu, a także opisanie zdarzenie z przeszłości. Powinni także umieć streścić film lub książkę, wyrazić o nich swoją opinię i krótko uzasadnić ją. Powinni umieć streścić i skomentować przeczytany artykuł prasowy oraz potrafić wygłosić z właściwą intonacją, po przygotowaniu, krótką informację, podziękowanie lub przemówienie skierowane do grupy słuchających. Wypowiedzi zdających – jak stwierdzono w załączniku - powinny być na tyle płynne, aby nie utrudniały komunikacji. Zdający powinni stosować zasady wymowy i intonacji pozwalające na właściwe zrozumienie wyrażanych intencji oraz treści wypowiedzi. Powinni także umieć posługiwać się oficjalną lub nieoficjalną odmianą języka polskiego, odpowiednio do sytuacji. Wpływ zasad wymowy języka rodzimego może być odczuwalny, ale nie powinien zakłócać zrozumienia wypowiedzi.

¹⁶⁰ Z. Klemensiewicz, *O różnych odmianach współczesnej polszczyzny*, w: Z. Klemensiewicz. *W kręgu języka literackiego i artystycznego*, Warszawa 1961, s.108 i n; A. Furdał, *Językoznawstwo otwarte*, Opole 1977, s. 151. Wydaje się, że język ojczysty to język ogólnonarodowy zwany także czasami językiem ogólnym. Definiuje się go jako ogólną odmianę kulturalną języka na rodowego, czyli tę odmianę która jest rozpowszechniana przez szkołę, administrację, literaturę i prasę, a służyć ma jako środek porozumiewania się we wszystkich dziedzinach członków narodu, zob. *Encyklopedia języka polskiego*, red. S. Urbańczyk, Wrocław, Warszawa, Kraków 1992, s. 135.

¹⁶¹ W większości placówek dyplomatycznych nie obowiązują żadne konkretnie określone zasady. Wyjątkiem może służyć Konsulat Generalny RP w Odessie, który na swojej stronie internetowej zamieszcza dokument, który określa takie kryteria. Mowa w tym dokumencie o tym, że zgodnie z wymogami Rady Europy, dotyczącymi poświadczania znajomości języka, osoba znająca język polski na poziomie podstawowym: rozumie proste pisane informacje, właściwie reaguje na proste pytanie, prośbę, informację, prostymi zdaniami mówi o sobie, rodzinie, miejscach jej bliskich, o Polsce, zapisuje swoje dane osobowe. Zaznacza się także, iż na podstawie odpowiedzi na zadawane pytania

ustawy, oddając ocenę znajomości języka polskiego osoby ubiegającej się o Kartę Polaka w ręce konsulów bądź upoważnionych pracowników organizacji pozarządowej, o których mowa w art. 15 ust. 1, nie przewidują ani szczególnego trybu, ani kryteriów oceniania znajomości języka, przyjmując odformalizowany sposób oceny, co oznacza, że konsul bądź uprawniony pracownik wspomnianej organizacji pozarządowej ma pełną swobodę w sprawdzaniu i ocenie spełniania warunku językowego przez osobę ubiegającą się o Kartę Polaka. Ocena ta w przypadku, gdy jest negatywna, może być jedynie zakwestionowana w odwołaniu od decyzji o odmowie przyznania Karty i to jedynie w sytuacji, gdy stała się jedną z przyczyn odmownej decyzji. Weryfikacja takiej negatywnej oceny znajomości języka może być niezwykle trudna, zważywszy, iż ubiegający się o Kartę z natury rzeczy mieszka za granicą, zaś organ odwoławczy – Rada ds. Polaków na Wschodzie - ma swoją siedzibę i urzęduje w Polsce¹⁶².

Kwestia znajomości polskich zwyczajów i tradycji oraz ich kultywowanie budzi nie mniej kontrowersji, gdyż pojawia się pytanie, o jakie konkretnie polskie tradycje i zwyczaje miałyby w tym przypadku chodzić i czy wszystkie te tradycje i zwyczaje, które od razu przychodzą na myśl są wyłącznie polskie. Nawet gdy przyjmujemy, że są to zwyczaje polskie, to czy możemy wyłączyć jedną wspólną formę, która uwzględniałaby różnorodność regionalną Polski? Czy osoba wychowana w Polsce np. w kulturze i tradycjach Podlasia faktycznie posiadacza wystarczającą wiedzę o tradycjach Wielkopolski¹⁶³? Warto także zastanowić na ile polskie tradycje i zwyczaje są związane, a nawet zdeterminowane przez wyznanie rzymsko-katolickie. W tej sytuacji pojawia się możliwość dyskryminacji osób wedle wyznania, gdyż osoby, które nie podpadają pod stereotyp Polaka-katolika mogą mieć

konsul będzie mógł stwierdzić, czy wnioskodawca: rozumie sens zadanego pytania; rozumie sens prostego polecenia (prośby) typu: „Proszę powiedzieć”, „Proszę napisać”; rozumie znaczenie słów w kontekście (ogólny sens wypowiedzi). Podkreśla się również, że odpowiedzi na wybrane pytania (tematy) pozwolą konsulowi stwierdzić, czy ubiegający się o Kartę potrafi budować proste wypowiedzi dotyczące teraźniejszości, przeszłości, przyszłości, formułować krótką wypowiedź o sobie, swojej rodzinie, kraju zamieszkania i Polsce, formułować proste wypowiedzi, odnoszące się do przestrzeni (wnioskodawca pyta o drogę, udziela odpowiedzi dotyczącej drogi do konkretnego punktu), czasu (pyta o godzinę, odpowiada na pytanie: „Która godzina”), rozpoczynać, prowadzić i kończyć rozmowę. Zob. witrynę internetową Konsulatu Generalnego RP w Odessie, <http://www.odessakg.polemb.net/index.php?document=79>.

¹⁶² W literaturze podkreśla się, że rozwiązanie, które statuuje w istocie rzeczy niemożliwą do zakwestionowania ocenę konsula lub pracownika organizacji pozarządowej staje się czynnikiem korupcyjnym. Zob. J. Jagielski, D. Pudziałowska, *Ustawa o Karcie Polaka...*, s. 76.

¹⁶³ Polskie organizacje przyznające dofinansowanie dla kulturalno-oświatowych organizacji polonijnych na Wschodzie stawiają wymóg nauczania w szkołach polskich kultury różnych regionów, żeby pozostając w kręgu swojej regionalnej odmiany polskiej tradycji nie zatępiły się więzi z Polską i jej kulturą w rozumieniu ogólnym i obejmującym kulturę całego Narodu Polskiego.

mniejsze szanse pozytywnego spełnienia danego wymogu. Czyli można dojść do wniosku, że wyznawcy innej wiary są mniej wartościowi dla Polski. Jednak większe kontrowersje budzi fakt, że ocenę takiego związku z polskością wystawia konsul. W sytuacji, gdy nie ma ustalonych konkretnych kryteriów oceny kwestia ta ma bardzo duży poziom uznaniowości. Może to prowadzić do nadużyć, albo sytuacji, kiedy zostanie wydana Karta, czyli uznany za wystarczający zostanie poziom znajomości języka niepozwalający na bezproblemowe funkcjonowanie w Polsce posiadacza tej karty, a przede wszystkim w świetle uprawnień, które Karta daje (o nich będzie mowa dalej). Jeszcze większe wątpliwości budzi możliwość sprawdzenia, czy wspomniane polskie tradycje i zwyczaje są kultywowane. W gruncie rzeczy, podmiot decydujący o wydaniu Karty Polaka musi poprzestać na oświadczeniu osoby ubiegającej się o wydanie tego dokumentu. Niemniej ustawodawca wyraźnie wymaga, aby taka osoba miała znajomość tradycji, zwyczajów i dodatkowo je „kultywowała”.

Kwestia pisemnej deklaracji przynależności do Narodu Polskiego jest niejednoznaczna i może budzić wątpliwości ze strony władz państw byłego ZSRR odnośnie zamiarów strony polskiej, ponieważ nie zostało dokładnie zdefiniowane pojęcie Narodu Polskiego. W związku z tym, w sytuacji, gdy przyjmuje się, że Naród Polski ma znaczenie wyłącznie etniczne, Karta stwierdza narodowość polską posiadacza lub też przynależność do polskiej mniejszości. Z tego mogą wynikać zarzuty dwóch rodzajów – albo jest to wymóg pisemnej deklaracji swojej narodowości, co w wielu państwach byłego ZSRR jest zakazane na poziomie Konstytucji lub odpowiedniej ustawy, albo może zostać uznane takie działanie za próbę kształtowania mniejszości polskiej według kryteriów, które nie koniecznie są zgodne z kryteriami państwa, którego obywatelem jest posiadacz Karty. W tej sytuacji człowiek może posiadać Kartę Polaka, lecz nie przynależeć do mniejszości polskiej w oczach władz państwowych, lub odwrotnie – nie posiadając Karty być Polakiem w tym państwie. Takie działania Polski może być odbierane jako mieszanie się do wewnętrznej polityki narodowościowej, a nawet podżeganie konfliktów na tym tle (jeżeli kryteria różnią się w wystarczająco znaczącym stopniu).

Kolejnym wymogiem jest wykazanie, że osoba ubiegająca się o Kartę jest narodowości polskiej lub posiadała obywatelstwo polskie, lub co najmniej jedno z jej rodziców lub dziadków albo dwoje pradiadków było narodowości polskiej lub posiadało obywatelstwo polskie. Zwrócić wypada uwagę, że wspomniany wymóg,

objęty treścią art. 2, ust. 1, pkt 3, został zmieniony z mocy ustawy z 24 października 2008 r. o zmianie ustawy o Karcie Polaka¹⁶⁴. Po dokonanej nowelizacji, osoba zainteresowana Kartą Polaka może udowodnić swoje uprawnienia do jej posiadania na podstawie własnych dokumentów. Przed jej dokonaniem, aby wykazać polskie pochodzenie, wnioskodawca musiał przedłożyć dokumenty stwierdzające pochodzenie swoich przodków, tj. rodziców, dziadków lub pradziadków, nie mógł zaś posłużyć się swoimi własnymi¹⁶⁵.

¹⁶⁴ Dz. U. 2008, Nr 214, poz. 1348. Przy okazji tej nowelizacji stwierdzono także w art. 2 ust. 2, że „o Kartę Polaka może się ubiegać i ją otrzymać także bezpaństwowiec polskiego pochodzenia”. Istnienia bezpaństwowców dopuszcza ustawodawstwo Łotwy i Estonii. Jak stwierdzono w uzasadnieniu projektu ustawy nowelizującej Kartę Polaka, problem bezpaństwowców dotyczył kilkunastu tys. osób narodowości polskiej. Zob. Uzasadnienie projektu ustawy z 24 października 2008 r., Druk sejmowy nr 861, Sejm VI kadencji. Projekt nowelizacji został pozytywnie zaopiniowany przez Radę Ministrów, która wskazała, że wychodzi on naprzeciw licznym postulatam środowisk polskich i polonijnych. Zob. *Stanowisko Rządu wobec komisijnego projektu ustawy o zmianie ustawy o Karcie Polaka* Druk nr 861 DSPA-140-201(4)/08 z 18 września 2008 r. Warto zauważyć, że wbrew wywiodom B. Goworko-Składanek, Druk sejmowy nr 861 nie zawiera opinii prawnej dotyczącej komisijnego projektu ustawy o zmianie ustawy o Karcie Polaka. Zob. B. Goworko-Składanek, *Znaczenie Karty Polaka w dobie kryzysu gospodarczego*, w: „Polska – Wschód. Polityka, gospodarka, historia”, „Wschodnie Studia Polityczne”, Białystok 2009, s. 79. Opinia prawna J. Morwińskiego nie została dołączona do druku sejmowego nr 861 i nie znajduje się w zbiorze druków sejmowych Sejmu VI kadencji, została jednak istotnie sporządzona. W treści jej stwierdzono, że „uzasadnienie projektu ustawy Karta Polaka nie zawierało bardziej szczegółowych informacji, z jakiego względu uprawnienia wynikające z Karty Polaka obejmują jedynie część większej zbiorowości, jaką stanowi rozproszona na całym świecie Polonia. Rozstrzygnięcie tej kwestii ma istotne znaczenie dla oceny zachowania konstytucyjnej zasady równości. Być może wyodrębnienie pewnej grupy Polaków zamieszkujących za granicą ma w istocie charakter obiektywny, opierający się na prawnie relewantnym kryterium, ale w oparciu o przedstawione uzasadnienie nie sposób tego rozstrzygnąć. W związku z brakiem zróżnicowania konstytucyjnej podstawy udzielania Polonii pomocy, ze względu na miejsce ich zamieszkania w obecnym kształcie ogólna koncepcja, ograniczenia terytorialnego budzi zastrzeżenia”. Opiniujący dodał jednak, że „skutki prawne i społeczne wskazano ogólnie, natomiast skutki finansowe projektu przedstawione są wyłącznie w dołączonej do druku informacji Biura Analiz Sejmowych (według uzasadnienia projekt nie powoduje skutków finansowych)”.

¹⁶⁵ Sporządzona przy okazji nowelizacji ekspertyza, szacująca wpływ regulacji na sektor finansów publicznych, wskazywała, że poza kosztami dotyczącymi utworzenia dodatkowych merytorycznych stanowisk konsularnych, zorganizowania dodatkowej łączności oraz podróży kurierskich, utworzenia dodatkowych stanowisk obsługi informacyjnej, prowadzenia rejestru osób oraz przyjmowania wniosków i odwołań, a także kosztami samej produkcji Kart Polaka wystąpią inne koszty, a mianowicie koszty kształcenia młodzieży polskiego pochodzenia na zasadach określonych w ustawie z 27 lipca 2005 r. prawo o szkolnictwie wyższym oraz ustawy z 7 września 1991 r. o systemie oświaty, gdyż zgodnie z art. 43 ust 2 ustawy prawo szkolnictwie wyższym na zasadach obowiązujących obywateli polskich mogą kształcić się i uczestniczyć w badaniach naukowych oraz pracach rozwojowych posiadacze ważnej Karty Polaka. Przypomniano, że wśród studiujących cudzoziemców najliczniejszą grupą byli studenci z Europy Środkowowschodniej, głównie z Ukrainy, Białorusi, Litwy, Rosji i Czech. Zauważono przy tym, że udział młodzieży polskiego pochodzenia w tej grupie generalnie maleje. Nie wyliczono przy tym, ile osób w tej liczbie stanowią posiadający Kartę Polaka. Wyliczono natomiast, że średni jednostkowy koszt kształcenia w 2004 r. wynosił 7 538 zł na uniwersytetach, 18 126 zł w akademiach medycznych, 6 840 zł w wyższych szkołach ekonomicznych i 10 249 zł w wyższych szkołach technicznych. Innymi kosztami związanymi z nowelizacją były koszty wydawania wiz, koszty przejazdu kolejami państwowymi i koszty bezpłatnego wstępu do muzeów państwowych. Mimo to uznano, że zmiany proponowane w ustawie o Karcie Polaka nie spowodują dodatkowych, nieprzewidywalnych kosztów finansowych dla budżetu państwa. Zob. *Informacja o przewidywanych skutkach finansowych do projektu ustawy o zmianie ustawy o Karcie Polaka*, Druk sejmowy nr 861 BAS-WASIG-1982/08.

Równoważy ten wymóg przedstawienie zaświadczenia organizacji polskiej lub polonijnej działającej na terenie tego państwa potwierdzające aktywne zaangażowanie w działalność na rzecz języka i kultury polskiej lub polskiej mniejszości narodowej przez okres co najmniej ostatnich trzech lat. To jest chyba jedno z bardziej kontrowersyjnych zdań ustawy. Rozwiązanie przyjęte przez ustawę jest bardzo zbliżone do brzemienia art. 5 ust. 1 ustawy o repatriacji¹⁶⁶. Główna różnica polega na wprowadzaniu możliwości posiadania obywatelstwa polskiego w przeszłości oraz możliwości poświadczenia przez organizację polską lub polonijną więzi z polskością poprzez aktywną działalność w tej sferze. Wątpliwości budzi fakt wpisania do ustawy uprawnień wspomnianych organizacji. Pojawia się pytanie, czy zaświadczenie wydane przez nie będzie w pełni zastępowało dokumenty potwierdzające polskie pochodzenie. Zastanawiać może wykaz organizacji, które mają prawo wydawania odpowiednich zaświadczeń, gdyż np. na Białorusi Związek Polaków pod kierownictwem A. Borys nie jest jedyną organizacją mniejszości polskiej na Białorusi mającą długą historię i spory zasięg. Ponadto fakt, że wskazany w wykazie Związek Polaków nie jest uznawany przez oficjalne władze, nadaje całej procedurze politycznego odcienia, wręcz można się pokusić, że może zostać potraktowane jako manifestacja opozycyjnego nastawienia do władz państwowych tak ze strony Polski, jak i ze strony osób ubiegających się o takowe zaświadczenie. Ponadto pojawia się ważny problem, że organizacje mniejszości w dużej mierze podejmują decyzję o przynależności do Narodu Polskiego biorąc na siebie kompetencje polskich organów państwowych. Upoważniając do decydowania o tak ważnych kwestiach Związek Polaków na Białorusi, kierowany w momencie wydawania ustawy przez A. Borys, a więc strukturę, która oficjalnie - w myśl przepisów białoruskich - nie istnieje, Rzeczpospolita wyraziła zgodę na to, aby decyzję podejmował podmiot niepodlegający kompetencji państwa polskiego – co odnosi się do wszystkich organizacji wymienionych w Obwieszczeniu Prezesa Rady Ministrów z dnia 17 marca 2008 r. w sprawie wykazu organizacji polskich lub polonijnych uprawnionych do wystawiania zaświadczeń potwierdzających aktywne zaangażowanie na rzecz języka i kultury polskiej lub polskiej mniejszości narodowej¹⁶⁷ - a w stosunku do Białorusi w dodatku podmiot nieistniejący z punktu

¹⁶⁶ Ustawa z dnia 9 listopada 2000 r. o repatriacji tj. Dz. U. 2004 Nr 53, poz. 532.

¹⁶⁷ M.P. 2008, nr 25, poz. 249.

systemu prawnego tego państwa¹⁶⁸. Od decyzji wspomnianych jednostek – wymienionych w Obwieszczeniu Prezesa Rady Ministrów, mieszczących się poza obszarem państwa polskiego, na których organizację i działalność władze polskie nie mają i nie powinny mieć wpływu, przysługuje przy tym odwołanie do organu władzy publicznej działającego w Polsce, a mianowicie do Rady ds. Polaków na Wschodzie, którą ustawa określa jako „organ administracji publicznej, rozpatrujący odwołania od wspomnianych decyzji, będący organem wyższego stopnia w rozumieniu kodeksu postępowania administracyjnego (art. 9, ust. 2 i 3 Karty Polaka)¹⁶⁹.

W art. 2 ust. 2 ustawy formułuje się kolejny wymóg stawiany osobom ubiegającym się o Kartę Polaka, stwierdzając, że może być ona przyznana wyłącznie osobie posiadającej w dniu złożenia wniosku obywatelstwo jednego z państw byłego

¹⁶⁸ Charakter wspomnianej decyzji może oczywiście budzić wątpliwości. W szczególności sporne może być to, czy jest to decyzja administracyjna, czy też organizacja wymieniona w Obwieszczeniu potwierdza jedynie określony stan sprawy i dalej, czy tego rodzaju potwierdzenie jest decyzją administracyjną, czy też nie. Dokument wydawany przez te organizacje jest – jak stwierdzono w art. 2, ust. 1, pkt 3 – „zaświadczeniem”, jednak z mocy art. 217 § 1 k.p.a. tylko organ administracji publicznej może wydawać zaświadczenia. Wątpliwości budzi to, czy wymienione w treści Obwieszczenia podmioty, upoważnione do wydawania zaświadczeń, potwierdzających aktywne zaangażowanie w działalność na rzecz języka i kultury polskiej lub polskiej mniejszości narodowej, są organami administracyjnymi. W myśl art. 5 § 2 pkt. 3 k.p.a. przez „organy administracji publicznej” rozumie się ministrów, centralne organy administracji rządowej, wojewodów, działające w ich lub własnym imieniu inne terenowe organy administracji rządowej, zespolone i niezespolone, organy jednostek samorządu terytorialnego oraz organy i podmioty wymienione w art. 1 pkt 2, czyli podmioty, które są powołane z mocy prawa lub na podstawie porozumień do załatwiania spraw określonych w art.1 pkt 1, czyli spraw indywidualnych, rozstrzyganych w drodze decyzji administracyjnej. Niewątpliwie wydanie Karty Polaka jest indywidualną sprawą w rozumieniu k.p.a. Sprawa taka winna być rozstrzygana w drodze decyzji administracyjnej. Organem właściwym w sprawie przyznania Karty Polaka jest na mocy art. 12 ust. 2 Karty Polaka konsul właściwy ze względu na miejsce zamieszkania wnioskodawcy. W art. 4 ust. 1 ustawy Karta Polaka stwierdzono przy tym, że do postępowań w sprawach uregulowanych w ustawie stosuje się przepisy z ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. k.p.a. Tak więc przepisy k.p.a. mają zastosowanie do wydawania wspomnianych zaświadczeń. Skoro zaś zaświadczenie mające charakter decydujący przy przyznaniu Karty Polaka wydaje organ, który formalnie rzecz biorąc nie jest organem administracyjnym, to należy stwierdzić, że jest to organ właściwy w sprawie rozstrzyganej w drodze decyzji administracyjnej, powołany z mocy prawa do załatwienia takiej sprawy (art. 1, pkt 2 k.p.a.). W tej sytuacji podmioty wymienione w Obwieszczeniu mają charakter *quasi*-organów administracyjnych. Tego typu rozwiązanie wydaje się dość wątpliwe z punktu widzenia zgodności regulacji z Konstytucją RP.

Jeśli rozstrzyga ją konsul, nie ma wątpliwości, że jego decyzja ma charakter decyzji administracyjnej, jeśli natomiast zaświadczenie, które stanie się podstawą do wydania bądź odmowy wydania Karty Polaka wystawi organizacja polska lub polonijna wymieniona w Obwieszczeniu Prezesa Rady Ministrów, to zaświadczenie takie jest podstawą decyzji administracyjnej

¹⁶⁹ Organizację wewnętrzną i zasady funkcjonowania Rady ds. Polaków na Wschodzie określa wydane na podstawie art. 9 ust. 5 pkt 1 – 3 Karty Polaka rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 5 marca 2008 r. Dz. U. 2008, Nr 41, poz. 245, zm. 2009, Nr 33, poz. 258, natomiast warunki organizacyjne wykonywania obsługi Rady ds. Polaków na Wschodzie określa rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 5 marca 2008 r. w sprawie warunków organizacyjnych wykonywania obsługi Rady ds. Polaków na Wschodzie Dz. U. 2008, Nr 41, poz. 246, w którym stwierdzono, że obsługę administracyjną i kancelaryjną Rady wykonuje właściwa komórka organizacyjna w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, współpracując w tym zakresie z przewodniczącym Rady.

ZSRR¹⁷⁰ albo posiadającej w jednym z tych państw status bezpaństwowca. Wynika z tego zapisu, że z Karty nie mogą skorzystać Polacy zamieszkujący w innych państwach. W myśl projektu senackiego zakresem podmiotowym Karty Polaka obejmowano mniejszość polską we wszystkich państwach. Może to stwarzać problem nierównego traktowania obywateli UE, biorąc pod uwagę fakt, że Litwa, Łotwa i Estonia wchodziły razem z Polską w skład UE. Początkowo Urząd Komitetu Integracji Europejskiej ocenił takie rozwiązanie jako niezgodne z prawem Unii Europejskiej, gdyż statuowało ono nierówne traktowanie obywateli UE¹⁷¹. Wynika to z tego, że osoby zamieszkujące w innych państwach Unii Europejskiej, nawet w przypadku spełnienia wszystkich wymogów, nie będą mogły otrzymać Karty, mimo iż niewątpliwie należą do polskich mniejszości narodowych w tych państwach. Problem ten strona rządowa wyjaśniła argumentując, że ustawa ma przede wszystkim dotyczyć Polaków na Wschodzie ze względu na ogrom krzywd, których doznali, oraz z uwagi na to, że byli obiektem licznych działań mających na celu ich wynarodowienie. Skutkowało to uznaniem ustawy za zgodną z prawem unijnym¹⁷². Zaakceptował takie uzasadnienie także Senat na 47. posiedzeniu¹⁷³.

Regulacja zawarta w art. 5 ust. 1., zatwierdzająca możliwość ubiegania się o zwolnienie z opłaty za przyjęcie i rozpatrzenie wniosku o wydanie wizy krajowej w celu korzystania z uprawnień wynikających z posiadania Karty Polaka lub refundację tej opłaty, rozwiązuje wątpliwości pojawiające się na gruncie możliwości zwolnienia z opłat Polaków zamieszkujących poza granicami Polski, a jednocześnie nie łamiąc ustaleń Schengen, do której to strefy regulacji granicznych przystąpiła Polska pod

¹⁷⁰ Enumeratywnie wyliczono w ustawie, iż Karta Polaka może być przyznana wyłącznie osobie posiadającej w dniu złożenia wniosku obywatelstwo Republiki Armenii, Republiki Azerbejdżańskiej, Republiki Białoruś, Republiki Estońskiej, Gruzji, Republiki Kazachstanu, Republiki Kirgiskiej, Republiki Litewskiej, Republiki Łotewskiej, Republiki Mołdowy, Federacji Rosyjskiej, Republiki Tadżykistanu, Republiki Turkmenistanu, Ukrainy i Uzbekistanu.

¹⁷¹ Opinia o zgodności z prawem Unii Europejskiej *do sprawozdania Komisji Łączności z Polakami za Granicą o rządowym projekcie ustawy Karta Polaka (druk nr 1957)* wyrażona na podstawie art. 2 ust. Pkt. 2 z dnia 8 sierpnia 1996 r. o Komitecie Integracji Europejskiej (Dz. U. Nr 106 poz. 494, z późn. zm.) oraz w związku z art. 42 ust. 4 Regulaminu Sejmu przez Sekretarza Komitetu Integracji Europejskiej Tomasza Nowakowskiego, działającego z upoważnienia Przewodniczącego Komitetu Integracji Europejskiej, Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, Min. TN 2177/07/DP/bwb, 31-08-2007.

¹⁷² Opinia o zgodności z prawem Unii Europejskiej *dotaddkowego sprawozdania Komisji Łączności z Polakami za Granicą o rządowym projekcie ustawy Karta Polaka (druk nr 1957)* wyrażona na podstawie art. 2 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o Komitecie Integracji Europejskiej (Dz. U. Nr 106 poz. 494, z późn. zm.) przez Sekretarza Komitetu Integracji Europejskiej Tomasza Nowakowskiego, działającego z upoważnienia Przewodniczącego Komitetu Integracji Europejskiej, Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, Min. TN 2249/07/DP/ik, 06-09-2007.

¹⁷³ *Diariusz Senatu*, nr 46, VI kadencja, www.senat.pl/k6/dok/diar/46/3.htm

koniec 2007 roku. Nie jest to bowiem ogólną zasadą udostępniania bezpłatnych wiz dla wszystkich posiadaczy Karty Polaka, a co za tym idzie i do całej Europy, a jednocześnie podkreśla się możliwość uzyskania takiej wizy.

Uprawnienia, które uzyskuje posiadacz Karty Polaka zostały zawarte w art. 6. Główne z nich zawarto w art. 6 ust. 1. Wraz z tymi uprawnieniami wiąże się zmiana szeregu ustaw. Tak zakłada się zwolnienie z obowiązku posiadania zezwolenia na pracę na zasadach określonych w ustawie z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy¹⁷⁴. Wracając do kwestii możliwości uzyskania Karty Polaka nie posiadając pochodzenia polskiego, a jedynie posiadając zaświadczenie organizacji ludności polskiej potwierdzające aktywny udział w życiu społeczności polonijnej, można tu dopatrywać się możliwości pojawienia się korupcji, gdyż faktycznie pozwolenie na pracę w Polsce zależy w znaczącej mierze od opinii organizacji ludności polskiej za granicą. To samo można zakładać także w przypadku art. 6 ust. 1 pkt. 2, pkt. 3 oraz pkt. 4, gdyż mowa w nich o podejmowaniu i wykonywaniu działalności gospodarczej na takich samych zasadach jak obywatele polscy¹⁷⁵, o możliwości podejmowania i odbywania studiów, studiów doktoranckich oraz innych form kształcenia, a także uczestnictwa w badaniach naukowych i pracach rozwojowych¹⁷⁶ oraz korzystania z form kształcenia na zasadach określonych w ustawie o systemie oświaty¹⁷⁷. Pokazuje to nierówne traktowanie obywateli innych państw, zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, że Kartę Polaka może uzyskać tylko osoba deklarująca pochodzenie polskie. I tu znów można upatrywać nadzielenie znaczącymi możliwościami, uprawnieniami oraz zadaniami, które w odniesieniu do pozostałych cudzoziemców należą do urzędników rozmaitych urzędów i organizacji, nie zapominając o uprawnieniach do decydowania o wydatkach finansowanych z budżetu Polski. Jest nadzwyczaj kontrowersyjne zwłaszcza w przypadku Związku Polaków na Białorusi, która to organizacja jest jedyna uprawniona do wydawania stosownych zaświadczeń, mimo że ta organizacja działa bez państwowej rejestracji, co jest sprzeczne z Kodeksem Karnym

¹⁷⁴ Dz. U. 2004, nr 99, poz. 1001, z późn. zm.

¹⁷⁵ Ustawa zakłada, że odbywać się to może na zasadach określonych w ustawie z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej, Dz. U. 2007 r., Nr 155, poz. 1095.

¹⁷⁶ Ustawa zakłada, że odbywać się to może na zasadach określonych w ustawie z dnia 27 lipca 2005 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym, Dz. U. 2005 r., Nr 164, poz. 1365, z późn. zm.

¹⁷⁷ Ustawa z dnia 7 września 1991 o systemie oświaty, Dz. U. 2004 r., Nr 256, poz. 2572, z późn. zm.

Białorusi¹⁷⁸. Poza tym możliwość dana przez ustawodawcę posiadaczowi Karty Polaka do podejmowania nauki na różnych poziomach na zasadach obowiązujących obywateli polskich może rodzić spore problemy. Przed wprowadzeniem w życie ustawy o Karcie Polaka, osoby polskiego pochodzenia mogły się dostać na studia do Polski po zdaniu egzaminów przed komisją MEN, po czym kierowane były na rok przygotowawczy, który pozwalał na podwyższenie poziomu znajomości języka polskiego tak, aby pozwalał on na kształcenie się na uczelni bez przeszkód. Rok przygotowawczy także dawał gruntowną wiedzę z historii i kultury Polski, co dawało dobry poziom startu dla studentów podejmujących naukę na polskich uczelniach. Obecnie jednak osoby posiadające Kartę Polaka mają możliwość rozpoczęcia nauki na uczelni bez selekcji poziomu wiedzy, którą zajmowała się Komisja MEN i nie mając przygotowania oferowanego przez stronę polską cudzoziemcom, czyli mając jedynie poświadczoną znajomość języka polskiego na poziomie podstawowym, co w praktyce nie raz oznacza brak możliwości biegłego mówienia i swobodnego porozumiewania się w tym języku, a co za tym idzie – niemożliwość bezproblemowego studiowania. Związane są także kwestie finansowe w sposób niezwykle ogólny potraktowane przez ustawodawcę w Art. 6 ust. 3, w którym mówi się o tym, że posiadacz Karty Polaka zachowuje prawo do ubiegania się o stypendia i inną pomoc przewidzianą dla cudzoziemców, w odrębnych przepisach. Wynika z tego zapisu, że osoba posiadająca Kartę Polaka ma prawo do uzyskania pomocy od państwa jako cudzoziemiec oraz pomoc od uczelni (czyli znowu od państwa) w postaci stypendiów socjalnych, mieszkaniowych, na wyżywienie. Może to zrodzić niechęć do tej sytuacji do wielu studentów polskich, którzy będąc obywatelami Polski nie mają prawa do takiej pomocy ze strony swojego państwa.

¹⁷⁸ Art. 193¹ Kodeksu Karnego Białorusi zakłada, że organizacja działalności lub udział w działalności partii politycznej, innej organizacji społecznej, organizacji religijnej lub fundacji, w stosunku do której została wydana prawomocna decyzja uprawnionych organów państwowych o ich likwidacji albo zwieszeniu ich działalności, jak również organizowanie działalności lub udział w działalności partii politycznej, innej organizacji społecznej, organizacji religijnej lub fundacji, która nie przeszła rejestracji państwowej określonej przez odpowiednią ustawę karane jest grzywną lub aresztem do sześciu miesięcy lub pozbawieniem wolności do lat dwóch. Art. 193¹ pojmuje pod działalnością partii politycznej, innej organizacji społecznej, organizacji religijnej lub fundacji działania skierowane na osiągnięcie celów wskazanych m. in. w statucie lub innych dokumentach tych organizacji. Podkreśla się także w tym artykule, że osoba, która dobrowolnie zaprzestaje działań przewidzianych w tym artykule i która poinformuje o tym fakcie organy państwowe, zwalnia się od odpowiedzialności karnej, o ile te działania nie wiążą się z popełnieniem innego przestępstwa. Zasada ta nie dotyczy osób, które dokonały analogicznych działań w ciągu dwóch lat po dobrowolnym ich zaprzestaniu. Zob. *Уголовный Кодекс Республики Беларусь*, 9 июля 1999 г. N 275-3, Национальный Реестр Правовых Актов 1999 г., № 76, 2/50.

Posiadanie Karty Polaka daje także możliwości, których nie posiada każdy obywatel Polski m. in. pozwala na korzystanie ze świadczeń opieki zdrowotnej w stanach nagłych¹⁷⁹, uprawnia do ulgi 37% przy przejazdach środkami publicznego transportu zbiorowego kolejowego w pociągach osobowych, pośpiesznych i ekspresowych, na podstawie biletów jednorazowych¹⁸⁰ oraz umożliwia bezpłatny wstęp do muzeów państwowych. Karta Polaka służyć ma nie tylko potwierdzeniu polskiego pochodzenia, ale także ułatwić otrzymanie wizy do Schengen i Polski, gdyż posiadacz Karty Polaka może ubiegać się o zwolnienie z opłaty za przyjęcie i rozpatrzenie wniosku o wydanie wizy pobytowej krajowej lub o refundację tej opłaty. Karta daje także prawo do zwolnienia z obowiązku posiadania zezwolenia na pracę, podejmowania i wykonywania działalności gospodarczej na takich samych zasadach jak obywatele polscy, podejmowania i odbywania studiów, studiów doktoranckich oraz innych form kształcenia, a także uczestniczenia w badaniach naukowych i pracach rozwojowych, korzystania ze świadczeń opieki zdrowotnej w stanach nagłych. Są to kwestie warte omówienia, gdyż np. zagwarantowanie opieki zdrowotnej w nagłych wypadkach budzi wątpliwości odnośnie swojej przydatności, gdyż osoby które nie potrzebują wizy przy przekraczaniu granicy z Polską, czyli obywatele Litwy, Łotwy i Estonii podlegają pod ubezpieczenia regulowane na podstawie prawa unijnego. Osoby zaś ubiegające się o wydanie wizy, muszą także obowiązkowo wykupić ubezpieczenie medyczne we własnym kraju, które także gwarantuje opiekę medyczną w nagłych wypadkach. Uprawnienie do ulgi przy korzystaniu z usług PKP także rodzi kolejne pytanie, dlaczego ustawodawca zakłada, że posiadacz Karty Polaka będzie mógł poruszać się na terenie Polski jedynie pociągami, a nie uwzględnia możliwości przyznania ulgi na przejazd autobusami oraz komunikacją miejską. Gdyż osoby, które mają zgodnie z ustawą prawo do 37% ulgi, mają także ulgi i w tych kategoriach transportu. Zakładając, że możliwość bezpłatnego wstępu do muzeów państwowych ma na celu sprzyjanie poznawaniu

¹⁷⁹ Zasady korzystania z pomocy medycznej tego typu określone zostały w ustawie z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, Dz. U. 2004 r., Nr 210, poz. 2135, z późn. zm.

¹⁸⁰ Zasady określone zostały w ustawie z dnia 20 czerwca 1992 r. o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego, Dz. U. 2002 r., Nr 175, poz. 1440, z późn. zm. Do ulgi w wysokości 37%, zgodnie z Ustawą uprawnieni są: dzieci w wieku powyżej 4 lat do rozpoczęcia nauki w szkole podstawowej; dzieci i młodzież w okresie od rozpoczęcia nauki w szkole podstawowej do ukończenia gimnazjum; szkoły ponadpodstawowej lub ponadgimnazjalnej - publicznej lub niepublicznej o uprawnieniach szkoły publicznej, nie dłużej niż do ukończenia 24 roku życia; studenci do ukończenia 26 roku życia.

kultury polskiej, to pojawia się pytanie, dlaczego nie uwzględniono możliwości bezpłatnego albo ulgowego korzystania z kin, teatrów, oper, które stanowią integralną część polskiej kultury. Karta daje także jej posiadaczowi pierwszeństwo przy ubieganiu się o pomoc finansową udzielaną osobom fizycznym ze środków budżetu państwa lub budżetów samorządów terytorialnych przeznaczonych na wspieranie Polaków za granicą¹⁸¹. Poza tym daje ona pewne korzyści tym, którzy nie wybierają się do Polski. Studenci posiadający Kartę Polaka mają prawo ubiegać się o stypendia rządu polskiego, a także niektórych organizacji pozarządowych, które wspierają rozwój Polonii za granicą, jak również - wspierających rozwój kultury i języka polskiego w środowiskach polonijnych¹⁸². Oczywiście wszystkie te uprawnienia nie rozszerzają się na pozostałe kraje europejskie wchodzące w skład strefy Schengen.

Zwraca uwagę art. 15, w którym mówi się o uprawnieniach Prezesa Rady Ministrów do określenia wykazu organizacji pozarządowych posiadających osobowość prawną i prowadzących działalność w zakresie pomocy osobom narodowości polskiej zamieszkałym na terenie państw byłego ZSRR, uprawnionych do przyjmowania i przekazywania właściwemu konsulowi o przyznanie Karty Polaka. Dalej w tym samym artykule mówi się o tym, że w przypadku składania wniosku za pośrednictwem tej organizacji, oceny znajomości języka polskiego dokonuje upoważniony pracownik organizacji, podczas rozmowy z wnioskodawcą. Wynikające z tych zapisów wątpliwości to m. in. dotyczą trybu określania kompetencji osoby upoważnionej do oceny poziomu znajomości języka polskiego, poza tym może pojawić się sytuacja, kiedy to nie Polska decyduje o tym, kto należy do Narodu Polskiego i ma prawo do korzystania z możliwości, które daje posiadanie Karty Polaka i które są finansowane z budżetu Polski, tylko organizacje w żaden sposób z tym państwem nie związane i jedyna procedura, która będzie przeprowadzana przez przedstawiciela RP to obecność przy podpisaniu deklaracji przynależności do Narodu Polskiego. Także możliwa jest sytuacja, w której osoba nie mając nic wspólnego ani z Polską, ani niemająca pochodzenia po uzyskaniu zaświadczenia od organizacji polonijnej bądź od organizacji wyznaczonej przez Prezesa Rady Ministrów znajomości języka polskiego będzie mogła uzyskać. Z tego

¹⁸¹ Art.6, ust 1-2 Ustawy o Karcie Polaka.

¹⁸² *Польша в связи со скорым присоединением к Шенгенской зоне ввела карту поляка*, NewsBY.org - Новости Беларуси, <http://www.newsby.org/news/2008/02/01/text4113.htm>, 26-10-2008.

też powodu istnieje ogromne prawdopodobieństwo korupcji w tej dziedzinie i zanik obiektywnej oceny kryteriów uprawniających do ubiegania się o przyznanie Karty Polaka.

Ustawa podejmuje problem małoletnich posiadaczy Karty Polaka. Regulacje dotyczące tej kategorii osób zawarto w art. 16, w którym mowa o tym, że Karta przyznawana jest małoletniemu w tym przypadku gdy oboje rodziców posiada Kartę albo jeden z rodziców posiada Kartę i przyznanie Karty małoletniemu odbywa się za zgodą drugiego rodzica. Zaznacza się także art. 16 ust. 2, że po ukończeniu 16 roku życia przyznanie Karty może nastąpić jedynie za zgodą małoletniego. Jednak w krajach byłego ZSRR istnieje zasada, która pozostała jeszcze z ustawodawstwa Związku Radzieckiego, zakładającego, że po uzyskaniu pełnoletniości człowiek ma możliwość zmiany deklarowanej narodowości. Wynika to tradycji wielonarodowego państwa, jakim był ZSRR, gdzie nie raz rodziny były mieszane pod względem narodowości. Tak może mieć miejsce sytuacja, gdy będąc jeszcze małoletnią osoba otrzymuje Kartę Polaka, po czym po uzyskaniu pełnoletniości zmienia narodowość i korzysta z udogodnień prawnych, które gwarantuje tak państwo obywatelstwa, jak i państwo nowej narodowości. Umożliwiają powstanie takiej sytuacji zapisy zawarte w art. 17, który reguluje okres ważności Karty Polaka oraz tryb przedłużania jej ważności. Dokładnie ustala się 10-letni okres ważności Karty Polaka. Przedłużenie zaś Karty odbywa się po złożeniu wniosku o przedłużenie najpóźniej na 3 miesiące przed terminem upływu ważności Karty, albo najpóźniej na 3 miesiące przed pełnoletnością w przypadku małoletnich. Wyjątek stanowią osoby powyżej 65. roku życia, którym Karty Polaka zostaje wydana na czas nieoznaczony. Ponieważ niewskazane zostały żadne procedury i warunki przedłużenia ważności Karty oprócz złożenia odpowiedniego wniosku, to opisana wyżej sytuacja ze zmianą narodowości jest faktycznie nie do sprawdzenia, gdyż w momencie uzyskania możliwości zmiany narodowości w świetle prawa państwa obywatelstwa omawianej osoby, jest ona pełnoletnia i posiada Kartę ważną przez następne 10 lat.

Karta Polaka weszła w życie w marcu 2008 r.¹⁸³ Zaznacza się także w Ustawie, że Karta jest dokumentem potwierdzającym przynależność do Narodu

¹⁸³ Ustawa o Karcie Polaka z dnia 7 września 2007 r., Dz. U. 2007 Nr 180, poz. 1280 z późn. zm. Ustawą tą zmieniono szereg ustaw, a mianowicie: ustawę z dnia 13 lutego 1984 r. o funkcjach konsulów Rzeczypospolitej Polskiej, ustawę z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, ustawę z dnia 20 czerwca 1992 r. o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego, ustawę z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy,

Polskiego, jednak nie jest dokumentem uprawniającym do przekraczania granicy ani do osiedlenia się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, a przyznanie Karty Polaka nie oznacza nabycia polskiego obywatelstwa ani stwierdzenia polskiego pochodzenia w rozumieniu odrębnych przepisów¹⁸⁴.

Na Białorusi kwestia wprowadzenia Karty Polaka przez stronę polską została w sposób bardzo niejednoznaczny odebrany przez stronę białoruską - tak polityków, jak i społeczeństwo. Niejednoznacznie zachowały się także środowiska mniejszości polskiej. Józef Łucznik w osobistym liście do premiera D. Tuska prosił go o wycofanie się z koncepcji Karty Polaka, podnosząc, że istnieje potrzeba przywrócenia Polakom na Białorusi, a może wszystkim Polakom na Wschodzie obywatelstwa polskiego. Jego poprzednik na stanowisku prezesa tego odłamu Związku Polaków, który cieszył się poparciem A. Łukaszenki, wydawał się być wielkim zwolennikiem i propagatorem koncepcji Karty Polaka, zanegował ostatecznie jej sens. Kierowany przez A. Borys ZPB cieszył się natomiast z faktu, że właśnie jemu w myśl Obwieszczenia Prezesa Rady Ministrów - jako jedynej organizacji polskiej na Białorusi - przyznane zostało prawo do wystawiania zaświadczeń potwierdzających aktywne zaangażowanie w działalność na rzecz języka i kultury polskiej lub polskiej mniejszości narodowej.

Już w lutym 2008 r. politycy białoruscy formułowali zarzuty wobec strony polskiej, podnosząc, że ustawa o Karcie Polaka została uchwalona przez polski Sejm bez jakichkolwiek konsultacji z władzami Białorusi, oskarżając nawet Polskę o złamanie prawa międzynarodowego, imperializm i chęć aneksji grodzieńszczyzny¹⁸⁵. Na marginesie warto zauważyć, że żądanie tego rodzaju konsultacji godzi w suwerenne prawa Polski, aczkolwiek dobrym zwyczajem byłoby uprzedzenie Białorusi kanałami dyplomatycznymi o szykowanych zmianach. Po stronie białoruskiej zaistniały obawy, że poprzez wprowadzenie Karty Polaka, strona polska będzie próbowała zrobić coś na kształt spisu, a nawet rejestracji, ludności deklarującej się pochodzeniem polskim w krajach byłego Związku Radzieckiego, żeby móc wykorzystywać to jako sferę swoich wpływów w danych państwach, w pewnym sensie nawet lobby, lub - jak twierdzili niektórzy politycy białoruscy - może

ustawę z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej, ustawę z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz ustawę z dnia 7 września 2005 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym.

¹⁸⁴ Art. 1-7 Ustawy o Karcie Polaka.

¹⁸⁵ „Беларусь Сегодня – Советская Белоруссия” z 11 lutego 2008, www.sb.by/post/63681 2013-09-06 20:00; z 2 kwietnia 2008, www.sb.by/post/65464 2013-09-06 20:00.

doprowadzić do powstania „piątej kolumny”. Określano to także bardziej łagodnie jako dotknięcie interesów niektórych kategorii obywateli Białorusi, co może destabilizować sytuację etniczną na Białorusi, wywołać napięcie w społeczeństwie białoruskim, zachwiać jego stabilnością i zrodzić brak zaufania między obywatelami Białorusi różnych narodowości¹⁸⁶. Odbiorców Karty Polaka przyrównywano do volksdeutschów¹⁸⁷. A. Łukaszenko wypowiedział się negatywnie na temat Karty, twierdząc, że w ogromnym błędzie są osoby, które uważają, że będą mogły tworzyć swoje prawa na białoruskiej ziemi, wynajdując scenariusze w rodzaju Karty Polaka i próbując odgrywać rolę obrońcy mniejszości narodowych. Zaznaczył przy tym, że na Białorusi nie ma mniejszości narodowych, a są tylko obywatele Białorusi¹⁸⁸. Początkowo w lutym 2008 r. twierdził, że Karta pochodzi od wrogów Białorusi i jest ingerencją w jej sprawy wewnętrzne, ale nie wyrządzi państwu znaczącej krzywdy¹⁸⁹. Jednak już pod koniec kwietnia prezydent zmienił swoje podejście do Karty Polaka po konsultacjach ze stroną polską¹⁹⁰. Stwierdził, że nic nie ma przeciwko dokumentowi i dał się zwieść białoruskiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych, wyrażając wątpliwość, czy białoruscy Polacy zechcą go przyjmować i są inną wspólnotą niż Polacy z Polski¹⁹¹. Tak więc wbrew obawom i niepokojom, strona białoruska nie czyniła większych trudności przy wprowadzaniu w życie na Białorusi Karty Polaka – wręcz przeciwnie, przeprowadzone konsultacje ze stroną

¹⁸⁶ *Беларусь предложила ввести мораторий на закон “Карта поляка”*, NewsBY.org - Новости Беларуси, <http://www.newsby.org/news/2008/02/09/text4101.htm>, 26-10-2008.

¹⁸⁷ „Gazeta Wyborcza” z 3 marca 2008.

¹⁸⁸ Wypowiedź A. Łukaszenki w rosyjskim tygodniku „Izwestija” przytacza portal informacyjny NewsBY.org, <http://www.newsby.org/news/2008/04/30/text7530.htm>. Zob. także A. Poczobut, *Białoruś walczy z Kartą Polaka i proponuje własną*, „Gazeta Wyborcza” nr 34 (5645) z 9 lutego 2008, s. 9. Białoruskie środki masowego przekazu oskarżały Polskę o zamiary rewizjonistyczne, przyrównując dokument do niemieckiej Volkslisty.

¹⁸⁹ „Наши недоброжелатели уже не раз делали попытку вмешаться во внутренние дела Беларуси, разыгрывая национальную карту, искусственно раздувая польский и еврейский вопрос. Свежий пример - принятие Сеймом Польши закона „О карте поляка”. Как меня часто предупреждают, он может нанести ощутимый вред нашему государству. Должен сказать - не получится!”, - сказал Александр Лукашенко. Komunikat prasowy Kancelarii Prezydenta Republiki Białoruś z 12 lutego 2008 r.: *Глава государства посетил Факультет Журналистики БГУ* <http://president.gov.by/press49435.html#doc> 2013-09-06 19:45.

¹⁹⁰ A. Poczobut, *Łukaszenka zmienił zdanie o Karcie Polaka*, „Gazeta Wyborcza” nr 102 (5712) z 30 kwietnia 2008, s. 18.

¹⁹¹ Słowa te znalazły się w corocznym posłaniu prezydenta Białorusi do narodu białoruskiego i Zgromadzenia Narodowego, ogłoszonym 28 kwietnia 2008 r., stenogram zob. <http://www.president.gov.by/data/press57286.doc> 2013-09-06 19:45. Por. także „Gazeta Wyborcza” z 30 kwietnia 2008.

białoruską przyczyniły się do poprawy stosunków między obu państwami, przygotowując podstawy szerszego dialogu¹⁹².

Procedura uzyskania Karty Polaka okazała się bardziej skomplikowana, niż spodziewały się zainteresowane nią osoby deklarujące polskie pochodzenie. Poza złożeniem wniosku (co biorąc pod uwagę spore zainteresowanie nie jest wcale rzeczą łatwą, nawet po wprowadzeniu uprzedniej rejestracji telefonicznej) wymagane jest wykazanie swojego związku z polskością przez przynajmniej podstawową znajomość języka polskiego, który uważa za język ojczysty oraz znajomość i kultywowanie polskich tradycji i obyczajów. Zainteresowany musi w obecności konsula Rzeczypospolitej Polskiej złożyć pisemną deklarację przynależności do Narodu Polskiego. Poza tym dla potwierdzenia swojego polskiego pochodzenia powinien on wykazać, że co najmniej jedno z jego rodziców lub dziadków albo dwoje pradziadków było narodowości polskiej lub posiadało obywatelstwo polskie (wymagane są oryginały dokumentów i ich kserokopie)¹⁹³. Dokumentami potwierdzającymi polskie pochodzenie przodków są: polskie dokumenty tożsamości, akty stanu cywilnego lub ich odpisy, metryki chrztu, świadectwa szkolne lub inne dokumenty potwierdzające związek z polskością, dokumenty potwierdzające odbycie służby wojskowej w polskich formacjach wojskowych, dokumenty potwierdzające fakt deportacji lub uwięzienia, zawierające wpis informujący o polskim pochodzeniu, dokumenty o rehabilitacji osoby deportowanej, zawierające wpis informujący o polskim pochodzeniu, zagraniczne dowody tożsamości zawierające informacje na temat narodowości polskiej ich posiadacza, prawomocna decyzja w sprawie stwierdzenia polskiego pochodzenia, wydana zgodnie z przepisami ustawy o repatriacji¹⁹⁴. W sytuacji, gdy ubiegający się o Kartę Polaka nie może przedłożyć oryginalnych dokumentów dotyczących potwierdzenia swojego pochodzenia polskiego, powinien on przedstawić zaświadczenie upoważnionej organizacji polskiej w Republice Białoruś, potwierdzające aktywne zaangażowanie w działalność na rzecz języka i kultury polskiej lub polskiej mniejszości narodowej przez okres co najmniej ostatnich 3 lat. Tym samym pojawia się tutaj kwestia organizacji kojarzonej z Andżeliką Borys, która została wykreowana przez media

¹⁹² W sierpniu 2008 r. Ministerstwa Spraw Zagranicznych obu państw zadeklarowały chęć zawarcia umowy o małym ruchu granicznym. Zob. M. Koszkożewska, *Na Białoruś bez wizy*, „Gazeta Wyborcza” nr 182 (5752) z 5 sierpnia 2008, s. 7.

¹⁹³ Na podstawie informacji zamieszczonych na stronie konsulatu polskiego w Grodnie, <http://www.grodnokg.polemb.net/?document=81>, 26-10-2008.

¹⁹⁴ Art. 13, ust 3, pkt. 1-8, Ustawy o Karcie Polaka.

polskie na ikonę walki Polaków na Białorusi z reżimem Łukaszenki. Uwaga zamieszczona przez konsulat na swojej stronie internetowej dała powód do podniesienia znaczenia nieformalnego (w oczach władz białoruskich) Związku Polaków na Białorusi i samej A. Borys. Stało się to jednak przyczyną waśni wewnątrz społeczności polskiej na Białorusi, która zaczęła spierać się o to, która z organizacji powinna mieć większe uprawnienia do opiniowania wniosków o wydanie Karty Polaka¹⁹⁵. Wystarczy wspomnieć, że w samym Grodnie są co najmniej 3 grupy mniejszości polskiej, które dość aktywnie konkurują ze sobą, dzieląc społeczność polską w Grodnie na osoby skupione przy jednej z opcji.

Warto także zaznaczyć, że możliwość uzyskania opinii organizacji polonijnej zastępujące potwierdzenie pochodzenia polskiego daje możliwość na uzyskanie Karty Polaka przez osobę o dowolnym pochodzeniu, niekoniecznie deklarującą swoje związki z polskością. Z tej okazji, biorąc pod uwagę niewątpliwe znaczące korzyści finansowe płynące dla mieszkańców regionów przygranicznych, pojawiają się niekiedy pogłoski o przypadkach korupcji przy okazji wydawania wspomnianych opinii. Nie można uważać ich za stuprocentowo pewne, a jedynie za możliwy przejaw wrogich działań ze strony przedstawicieli konkurencyjnych grup skupiających polską mniejszość narodową, uważających, że winny posiadać prawo do wydawania takich opinii.

Zaniepokojenie władz białoruskich budzi także fakt, że osoba ubiegająca się o przyznanie jej Karty Polaka zobowiązana jest do podpisania w obecność konsula generalnego deklaracji o przynależności do Narodu Polskiego. Wzbudziło to także zainteresowanie ze strony KGB, które wzywało do siebie na rozmowy osoby ubiegające się o otrzymanie Karty Polaka w celu wyjaśnienia czy dana osoba jest świadoma obowiązku podpisania takowej deklaracji, dlaczego chce posiadać Kartę, w jakim celu ma zamiar wyjeżdżać do Polski i jaki ma stosunek do tego kraju. Nieraz zdziwienie mógł budzić system informacji białoruskiego KGB, gdyż placówka dyplomatyczna nie ma obowiązku informowania władz białoruskich odnośnie tego, kto złożył wniosek i kto uzyskał Kartę Polaka, a jednak

¹⁹⁵ Tak samo wygląda sytuacja w przypadku opiniowania wniosków o przyznanie przez rząd polski lub polskie organizacje pozarządowe stypendium osobom, które podejmują studia wyższe w Polsce. W tym przypadku znaczenie ma nie tylko przynależność do tej lub innej organizacji polonijnej, ale także kwestia tego, do jakiej placówki prowadzącej naukę języka polskiego osoba uczęszczała. Np. przedstawiciele ZPB nie wystawią zaświadczenia osobie, która uczyła się języka w ramach „Polskiej Macierzy Szkolnej” lub innej organizacji, mimo że Polacy mieszkający na Białorusi w wielu wypadkach należą do kilku organizacji polonijnych naraz.

przedstawiciele KGB kontaktowali się z tymi osobami zawsze w okresie po wyznaczeniu terminu rozmowy z konsulem generalnym RP.

Sporym rozczarowaniem dla mieszkańców Białorusi stało się to, że nie wszystkie osoby ubiegające się o Kartę otrzymywały ten dokument. Jak się okazało, przeszkodą okazała się znajomość języka polskiego, gdyż nie wystarczała w tym przypadku znajomość na poziomie pozwalającym prowadzenie handlu przygranicznego i porozumienie się z Polakami. Także niemałą przeszkodą dla uzyskania Karty przez przewoźników okazała się niepisana zasada kolejności wydawania tego dokumentu poszczególnym osobom w rodzinie. Pierwszeństwo do uzyskania Karty mają w praktyce osoby, które ukończyły 70 lat; dalej to prawo przysługuje najstarszej osobie w rodzinie. Jeżeli jakaś osoba deklaruje pochodzenie polskie z racji posiadania takowego pochodzenia przez jego żyjących rodziców, to nie może on ubiegać się, zanim rodzice takiej karty nie uzyskają, nawet jeżeli nie są oni takową Kartą zainteresowani. Przez pierwsze parę miesięcy od uchwalenia ustawy, Karty były wydawane jedynie starszym osobom. Ludzie młodzi, zamierzający podjąć studia wyższe w Polsce mieli problemy z uzyskaniem tego dokumentu i nie otrzymywali go przed rozpoczęciem egzaminów wstępnych.

Regulacje wprowadzane przez stronę polską dla ułatwienia przekraczania granicy osobom o pochodzeniu polskim poprzez wprowadzenie specjalnych wiz oraz Karty Polaka, wywołały ogromną dyskusję polityczną i społeczną na Białorusi. Władze białoruskie poczuły się w pewnej mierze zagrożone poprzez działania Polski, nie mając pewności co do celów wprowadzenia Karty Polaka. Wynikać to może z utilitarnego podejścia niektórych osób do określenia swojej narodowej przynależności. W tej sytuacji trudno ocenić jak liczna jest mniejszość polska na Białorusi. Władze białoruskie obawiały się, iż Polska wykorzysta Kartę Polaka do mieszania się w wewnętrzne sprawy Białorusi, motywując to ochroną interesów mniejszości polskiej. Negatywnym skutkiem tych wszystkich czynników był rozłam i wzajemne zwalczanie się organizacji polonijnych działających w zachodnich obwodach Białorusi. Bezpośrednim powodem tej sytuacji jest możliwość opiniowania składanych wniosków o Kartę Polaka. Niestety, mimo oczekiwania osób ubiegających o Kartę, uzyskanie tego dokumentu nie ułatwia otrzymania wizy, gdyż wzrósł dość znacząco odsetek odrzucanych wniosków wizowych.

Białorusini są, jak wykazano wyżej, społeczeństwem nieposiadającym świadomości narodowej - albo mającym ją niedostatecznie wykształconą - a

zachodnie rejony tego państwa to obszar wielokulturowy¹⁹⁶. Fakt ten pozwala mieszkańcom tego terenu na zadeklarowanie w razie zaistnienia takowej potrzeby praktycznie dowolnej narodowości. Na tej podstawie można wnioskować, że wydane przez polskie placówki dyplomatyczne Karty Polaka, nie odzwierciedlają ilości osób faktycznie zaliczających się do mniejszości polskiej. Ubieganie się o Kartę Polaka częstokroć wynika z pobudek ekonomicznych, z oceny, że bycie Polakiem się opłaca. Generalnie Karta Polaka nie odgrywa na Białorusi tak istotnej roli, jak zakładano w momencie uchwalenia ustawy. Jest jednak dokumentem, który przydaje się w działalności gospodarczej i posiadanie jego jest brane pod uwagę przy staraniu się o przyznanie obywatelstwa polskiego.

Stosunki polsko-białoruskie w pierwszych latach po uzyskaniu przez Białoruś niepodległości układały się – mimo drobnych zgrzytów – zasadniczo bardzo dobrze. Ich normatywne podstawy stanowiła najpierw *Deklaracja o dobrym sąsiedztwie, wzajemnym zrozumieniu i współpracy między Rzeczypospolitą Polską i Republiką Białoruś*, mająca charakter dokumentu politycznego, potem *Traktat między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Białoruś o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy* oraz zawarte w tym okresie umowy i porozumienia. Wszystkie te akty normatywne stanowiły dobrą podstawę do dla rozwoju dobrych stosunków

¹⁹⁶ B. Białokozowicz, *Między wschodem a zachodem. Z dziejów formowania się białoruskiej świadomości narodowej*, Białystok 1998, s. 44-87; R. Radzik, *Literackie źródła nowoczesnej białoruskości*, „Przegląd Powszechny” 1994 Nr 3, s. 327; R. Radzik, *Między zbiorowością etniczną, a wspólnotą narodową, Białorusini na tle przemian narodowych w Europie Środkowo-Wschodniej XIX stulecia*, Lublin 2000, s. 139-202; A. Sadowski, *Pogranicze polsko-białoruskie. Tożsamość mieszkańców*, Białystok 1995, passim; W kwestii kształtowania tożsamości narodowej zob. instruktywne uwagi K. Warmińskiej, *Tatarzy polscy. Tożsamość religijna i etniczna*, Kraków 1999, s. 17-54. Szczególnie istotne są powody odnoszące się do dychotomii między tożsamością narodową a państwową oraz funkcji religii w kształtowaniu się tożsamości etnicznej. Zob. także R. Szwed, *Modele tożsamości europejskiej a identyfikacje zbiorowe w Europie*, w: I. Borowik, K. Leszczyńska (red.), „Wokół tożsamości: teorie, wymiary, ekspresje”, Kraków 2007, s.163-178. Jak wskazuje J. Sobczak, jednym z czynników określających tożsamość narodową jest obok języka i religii, literatura piękna, a obok niej wspólnota symboli, dziedzictwo kultury, zdolność projektowania przyszłości, możliwość definiowania granic terytorialnych oraz umiejscowienie początku grupy. Białorusini nie ukształtowali wielu z tych elementów, na co złożyły się wypadki historyczne. Język białoruski używany jest przez ludzi wykształconych nie chętnie, traktowany jako narzecze ludzi prostych, to że językiem tym posługują się prominentni działacze opozycji odstręcza od niego tych, którzy nie chcieliby być identyfikowani z tą właśnie opcją polityczną. Dziedzictwo kultury wydaje się być niezauważalne, a sprowadza się je do przyspiewek ludowych i artystycznie opracowanych tańców rzekomo także ludowych. Historia pojmowana jest przez przeciętnych Białorusinów jako nudny zbiór faktów, coraz to inaczej interpretowanych. Punktem odniesienia wydają się być czasy radzieckie pojmowane jako okres dobrobytu i szczęśliwości. Religijność jest dość powierzchowna i nie określa dostatecznie tożsamości narodowej Białorusinów. Ryzykownym wydaje się być stwierdzenie, że Białorusini to prawosławni, gdyż część osób wyznających tę religię czuje się Polakami, a niektórzy Rosjanami. Pamiętać należy o dość znacznej grupie ateistów. Zob. J. Sobczak, *Polska tożsamość narodowa w obliczu integracji europejskiej*, w: M. Kosman (red.), „Na obrzeżach polityki” cz. 5, Poznań 2007, s. 100 i nast.

politycznych, gospodarczych i kulturalnych. Wypada zauważyć, że w tym okresie stosunki polsko-białoruskie nacechowane były generalnie wzajemną życzliwością, chociaż po stronie białoruskiej niewolną od podejrzeń, a po stronie Rzeczypospolitej nacechowaną pewnym zaskoczeniem reakcjami Białorusinów na propozycje polskie. Porównując je z ówczesnymi stosunkami polsko-litewskimi podkreślić należy, iż w początkowym okresie brak było między obu państwami punktów zapalnych, generujących ewentualne konflikty. Niestety właśnie w tym okresie pojawiły się różnice polityczne, bardzo silnie warunkowane przez gospodarkę. Koncepcja neutralności Białorusi, do której tak silnie były początkowo przywiązane elity polityczne tego państwa, chęć utworzenia strefy bezatomowej miały się z lansowanymi w Polsce koncepcjami schronienia się pod parasolem NATO. Rzeczpospolita nie potrafiła stać się „pomostem” między Białorusią a państwami zachodnimi. Nie usiłowała nawet odegrać roli „adwokata” Białorusi w jej kontaktach z Europą. Zadanie to przekraczało zresztą możliwości Polski, wstrząsanej wówczas wewnętrznymi konfliktami politycznymi i rozpaczliwie zabiegającej o stabilizację gospodarczą. Zachód sam z siebie nie był zainteresowany w wyrzucaniu Białorusi z orbity wpływów rosyjskich. W gruncie rzeczy, to trudności gospodarcze niejako zmusiły Białorusinów do ściślejszych kontaktów z Federacją Rosyjską, do czego zresztą skłaniał ich sentyment, bliskość kultury i tożsamość językowa. Państwa zachodnie, jak wykazano, nie były zainteresowane udzieleniem Białorusi pomocy pozwalającej zrekompensować wpływy rosyjskie.

Na kształt stosunków polsko-białoruskich olbrzymi wpływ – znacznie większy, niż istniejący chociażby w relacjach między Rzeczpospolitą a Republiką Litewską - miała mniejszość polska. Zanalizowane wyżej ustawy o repatriacji oraz o Karcie Polaka dowodzą, że przedstawiciele mniejszości polskiej na Białorusi oba wspomniane akty normatywne uznali za wysoce niekorzystne dla diaspory polskiej i przekreślające ich dążenia i aspiracje. Konflikty wewnątrz polskich organizacji na Białorusi – omówione wyżej w rozdziale V – spowodowały, że po początkowym okresie euforii narodowej mniejszość polska przestała pełnić rolę czynnika zbliżającego oba państwa, a stała się zarzewiem niesnasek i konfliktów.

Na stosunkach polsko-białoruskich – jak słusznie zauważa J. Kukułka – zaważyły w latach 1990 – 1993 stereotypy, kiedy przedstawiciele ówczesnych władz Polski pewną rezerwę Białorusinów w stosunkach z Polską interpretowali jako wrogość wobec Rzeczypospolitej i uległość w stosunku do Rosji. W tym okresie

widać wyraźnie, iż politycy białoruscy starali się znaleźć własną drogę i balansować między Federacją Rosyjską a Zachodem. Normatywne gwarancje rozwoju nowych stosunków między Polską a Białorusią nie przynosiły automatycznie efektów praktycznych. Przeszkodą był doznawany przez oba państwa kryzys ekonomiczny, będący kosztem przeprowadzonej transformacji, a także znaczne opóźnienie na Białorusi, chociażby w porównaniu z Polską, reform gospodarczo-rynkowych. Obciążeniem była także historia, a w szczególności okres międzywojenny, traktowany przez Białorusinów, z pewną dozą słuszności, jako czasy, kiedy Polacy dążyli do asymilacji ludności białoruskiej oraz lata II wojny światowej, będące w optyce polskiej czasami, kiedy Białorusini zdecydowali się na kolaborację z niemieckim okupantem, a z punktu widzenia Białorusinów latami, kiedy partyzantka polska zwalczała odradzające się struktury lokalnej władzy białoruskiej.

Rozdział VII Ewolucja konceptualnych podstaw polityki zagranicznej Polski i Białorusi

Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruś o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, podpisany w Warszawie w dniu 23 czerwca 1992 r., był punktem wyjścia dla wielu umów i dokumentów politycznych, regulujących rozmaite dziedziny stosunków między Polską a Białorusią lub wskazujących cele i intencje obu państw w określonych dziedzinach. Regulacje te dotyczyły, co naturalne, różnych sfer wzajemnych stosunków, a mianowicie: kwestii politycznych, w tym także granicznych i celnych, obrotu prawnego, zwalczania przestępczości, stosunków gospodarczych, transportu i ruchu osobowego, stosunków militarnych, kulturalnych, nauki i szkolnictwa wyższego, ochrony środowiska oraz turystyki i sportu. Charakterystyczną cechą zawieranych w tych obszarach umów jest to, że niezbyt ściśle ich tytuły odzwierciedlają rzeczywistą treść, dlatego należało niektóre ze sfer połączyć w ramach poszczególnych podrozdziałów, aby uniknąć powtórzeń.

1. Stosunki polityczne

Nie ulega wątpliwości, że polityka zagraniczna jest integralną częścią polityki państwowej, zresztą międzynarodowe stosunki polityczne są w pierwszym rzędzie stosunkami między państwami¹. Stosunki międzynarodowe mają przede wszystkim charakter polityczny, a jako takie pełnią kreatywne i regulacyjne funkcje wobec innych dziedzin życia międzynarodowego². Uproszczeniem byłoby spoglądać na stosunki między jakimikolwiek państwami jedynie przez pryzmat ich kontaktów dyplomatycznych, wzajemnych wizyt głów państw, ministrów, wymiany ambasadorów itd. Stosunki polityczne, wbrew temu, co zdaje się sugerować publicystyka, nie polegają na kurtuazyjnych rozmowach, wymianie not, lecz służą określonym celom³, które nie zawsze i niekoniecznie bywają sformułowane

¹ M. Pietraś, *Istota i ewolucja międzynarodowych stosunków politycznych*, w: M. Pietraś (red.), „Międzynarodowe stosunki polityczne”, Lublin 2007, s. 18 – 21.

² R. Kuźniar, *Międzynarodowe stosunki polityczne*, w: E. Halizak, R. Kuźniar, „Stosunki międzynarodowe. Geneza, struktura, dynamika”, Warszawa 2006, s. 119.

³ W literaturze podkreśla się, że procesy oddziaływań międzynarodowych dowodzą, że cele działających podmiotów są rozumiane nie tyle jako świadome antycypowanie nowych zjawisk i procesów międzynarodowych, ile „jako końcowe i pożądane stany rzeczy, wyrażające dodatnią relację określonych wartości do określonych potrzeb. Interesy koegzystencjalne wyrastają z procesu

wyraźnie w dokumentach⁴. Jeśli nawet ma to miejsce, to zazwyczaj nie są to akty normatywne, lecz polityczne. Są one źródłem późniejszych rozwiązań o charakterze prawnym, zawartych w traktatach i umowach, tak bilateralnych, jak i wielostronnych⁵. Efektem działań politycznych na arenie międzynarodowej w kontaktach z innymi, niekoniecznie sąsiednimi państwami, są właśnie umowy i porozumienia regulujące generalnie całość stosunków międzynarodowych między jakimiś państwami, lub też poszczególne ich dziedziny⁶. Zwykle jest przy tym tak, że uregulowanie drobnych, wydawałoby się, lecz istotnych dla państw kwestii, prowadzi do zawarcia traktatu określającego podstawy i cele wzajemnych odniesień zawierających taki pakt państw. Zazwyczaj w treści takiego generalnego aktu prawa międzynarodowego znajdują się stwierdzenia, w których podpisujące taki akt państwa wskazują na obszary, które winny być uregulowane odrębnymi, szczegółowymi umowami. Taka sytuacja miała miejsce w odniesieniu do stosunków polsko-białoruskich, gdzie określając w traktacie ogólne ramy wzajemnych stosunków, wskazano jednocześnie te dziedziny, w których Rzeczpospolita i Białoruś widziały konieczność bardziej szczegółowych regulacji. Błędny jest jednak stwierdzenie, że państwa mogą praktycznie całkowicie dowolnie kształtować swoje wzajemne odniesienia⁷.

konfrontacji potrzeb realnych, czy wyobraźalnych ról międzynarodowych, z obiektywnymi możliwościami ich zaspokajania w określonym środowisku i w określonym czasie.” Zob. J. Frankel, *National Interest*, London 1970, s. 24. Zauważa się, że wszystkie typy celów i interesów łączą państwowe racje stanu oraz racje istnienia organizacji i instytucji międzynarodowych. Determinują one kierunki, zakresy i dynamikę działań w dłuższym lub krótszym okresie oraz antycypują określone skutki działań, które mają zapewnić w maksymalnym stopniu pożądane stany rzeczy dla poszczególnych podmiotów. Por. T. Parsons, E. A. Shils, *Toward a General Theory of Action*, Cambridge 1954, s. 55 – 56.

⁴ J. Kukułka, *Teoria stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2000, s. 140 i n.; C. V. Crabb, *Nations in a Multipolar World*, New York – London 1968, s. 2 – 4.

⁵ I. Popiuk-Rysińska, *Uczestnicy stosunków międzynarodowych, ich interesy i oddziaływania*, w: E. Haliżak, R. Kuźniar (red.), *„Stosunki międzynarodowe. Geneza, struktura, funkcjonowanie”*, Warszawa 1994, s. 99.

⁶ W literaturze podkreśla się, że rozbieżności poglądów na temat stosunków międzynarodowych wynikają z odmiennego pojmowania tradycji historycznych i tradycji analitycznych. Tradycja historyczna była i jest rozumiana „jako samotworzący się wzór przyjętej od czasów starożytnych praktyki wojen, postępowania wzajemnego władców i równoważenia sił”, natomiast tradycja analityczna odnosiła i odnosi się do wzorów myślenia i trwałych związków intelektualnych, w których „wprowadzono pewne tematy i teksty na płaszczyźnie funkcjonalno-poznawczej”. Zob. J. G. Gunnel, *The Myth of the Tradition*, „American Political Science Review” 1978, t. 72, nr 1, s. 122 – 135.

⁷ B. Szacka, *Pamięć społeczna a identyfikacja narodowa*, w: A. Jasińska-Kania (red.), „Trudne sąsiedztwa. Z socjologii konfliktów narodowościowych”, Warszawa 2001, s. 37 – 45; M. Golka, *Pamięć społeczna i jej implanty*, Warszawa 2009, s. 51 – 66; P. Ricoeur, *Nadużycia pamięci naturalnej: pamięć powstrzymana, pamięć manipulowana, pamięć narzucona*, „Konteksty” 2003, nr 1 – 2, s. 49; tenże, *Czas i opowieść*, t. 3, „Czas opowiadany”, Kraków 2008, s. 201 – 226; D. Malczewska-Pawelec, T. Pawelec, *Rewolucja pamięci historycznej*, Kraków 2011, s. 13 – 32; E. J.

Nie wdając się w relacjonowanie sporów, zarówno w kwestii definicji stereotypu, jak i odnoszących się do spraw terminologicznych, wypada opowiedzieć się za tymi poglądami, w myśl których stereotypem jest sąd wartościujący (negatywny lub pozytywny), połączony z przekonaniem o jego zasadności, odnoszący się do grup społecznych, ras lub narodów, funkcjonujący w określonym społeczeństwie, zabarwiony emocjonalnie, nieelastyczny, trwały, związany z aktywizującą stereotyp nazwą lub wyrażeniem, nie zawsze zgodny z doświadczeniem społecznym i historycznymi faktami⁸.

Tak więc stereotyp to wyobrażenie o danej grupie etnicznej, istniejące w świadomości innej grupy w postaci powiązanych ze sobą sądów i przekonań⁹. Wyobrażenia te nie są przy tym oparte na własnych obserwacjach, lecz przyjmowane bez dowodów, stanowiąc zdeterminowany społecznie, ekonomicznie i kulturowo, uproszczony, nieodróżnicowany i schematyczny obraz rzeczywistości głównie innych narodów, ras, grup społecznych. Obraz ten charakteryzuje się odpornością na zmiany i silnym zabarwieniem emocjonalnym, często opartym na przesłankach całkowicie irracjonalnych. Stereotyp ma w końcu charakter społeczny jako obraz przyjęty przez grupę społeczną i akceptowany przez jednostki wchodzące w skład tej grupy¹⁰.

Kryńska, *Specyfika oświatowego ruchu oporu w województwie białostockim w latach II wojny światowej*, w: A. P. Bieś S. J., M. Chrost, B. Topij-Stempińska, „Pamięć. Historia. Polityka”, Kraków 2012, s. 131 – 147; J. Potulski, *Polskie wyobrażenia geopolityczne a polityka zagraniczna RP*, w: E. Ponczek, A. Sepkowski (red.), „Mity historyczno-polityczne, wyobrażenia zbiorowe, polityka historyczna. Studia i materiały” t. 2, Toruń 2012, s. 44 – 52; A. Piskozub, *Polska jako przestrzeń cywilizacyjna w zjednoczonej Europie. Prognoza na wiek XXI na tle wniosków i doświadczeń dziejowych*, w: „Polska i jej sąsiedzi wobec przemian cywilizacyjnych i geopolitycznych”, Warszawa 1998, s. 77.

⁸ T. Biernat, *Mit polityczny*, Warszawa 1989, s. 318; J. C. Bringham, *Ethnic stereotypes*, „Psychological Bulletin”, 1971, 76, s. 15-38.

⁹ A. Kwapiszewski, *op. cit.*, s. 27; S. Kowalska-Gliknan, *Stereotypy grup drobnomieszczańskich w publicystyce Królestwa Polskiego XIX w.*, „Przegląd Historyczny”, t. LXXXI, 1990, z. 3-4.

¹⁰ Analizując kwestie powstawania i funkcjonowania stereotypów, szczególnie wiele uwagi poświęcono problematyce stereotypów społecznych, ich funkcjonowaniu, wpływowi na sądy i zachowania zarówno poszczególnych jednostek, jak i grup społecznych. Zob. D. L. Hamilton, *Cognitive Processes in Stereotyping and Intergroup Behavior*, Hillsdale, New York, Erlbaum 1981, *passim*. Zwracano przy tym uwagę, że stereotypy są zjawiskiem zarówno indywidualnym, jak i zbiorowym, dochodząc w końcu do wniosku, iż stereotypy jako przekonanie społeczne istnieją w umysłach poszczególnych osób, aczkolwiek zależne są od przekonań grupy. Por. W. McDougall, *The Group Mind*, Cambridge 1920, s. 27. Zwracano uwagę, iż są one systemami zbiorowych przekonań, jednym z aspektów zbiorowej wiedzy członków społeczeństwa, obok obyczajów, zwyczajów, mitów, idei, systemów religijnych oraz wiedzy naukowej. Zob. w tym przedmiocie R. M. Farr, S. Moscovici, *Social Representations*, Cambridge 1984, s. 47; G. Duvcan, B. Lloyd, *Social Representations and the Development of Knowledge*, Cambridge 1990, s. 21; J. S. Boster, *The information economy model applied to biological similarity judgement*, w: L. B. Resnick, J. M. Levine, S. D. Teasley, “Perspective on Socially Shared Cognition”, Waszyngton 1991, s. 203-225. Podkreślano przy tym, iż stereotypy mają charakter werbalny, będąc efektem procesu nazywania, etykietowania i kategoryzacji, zob. S. Moscovici, *On Social Representations*, w: J. Forgas (red.), “Social Cognitions”, London 1981, s. 181 - 209; J. A. Fishman, *An Examination of the Process and Function of Social Stereotyping*, „Journal of

Proces kształtowania się stereotypów nie jest przy tym procesem jednokierunkowym. Leżące w sferze psychicznej potrzeby samookreślenia i identyfikacji jednostek powodują formowanie się autostereotypu, czyli wyobrażenia o własnej grupie. Autostereotyp jest przy tym organicznie powiązany z funkcjonującymi już stereotypami innych grup. Kontrowersje budziła zawsze sprawa zgodności stereotypu z obiektywnie istniejącym stanem rzeczy, jego przystawalności do wyrażanej przezeń rzeczywistości, określana zwykle jako „problem prawdziwości stereotypu”¹¹. W literaturze polskiej zdaje się przeważać pogląd, że stereotyp, jako wyobrażenie (obraz mentalny), zawiera w sobie subiektywną i zazwyczaj nacechowaną emocjonalnie ocenę, stworzoną przez kształtującą go społeczność¹².

Funkcją stereotypów jest racjonalizacja i uzasadnienie często krzywdzących i niezrozumiałych przesadów dotyczących innych narodów, klas, warstw czy grup społecznych. Zadaniem nauki jest przy tym m.in. ustalenie, co legło u podstaw powstawania określonych stereotypów. Tak więc najistotniejszą cechą wyobrażeń

Social Psychology" 1956, nr 43, s. 27-64; J. Anglin, *Word, Object and Conceptual Development*, New York 1991, passim. Rozpowszechnianie ich i przekazywanie następuje w nowoczesnym społeczeństwie poprzez środki masowego przekazu, prasę drukowaną, literaturę, film, radio, gazety, por. P. Hartmann, C. Husband, *Racism and the Mass Media*, London 1974, s. 28,33,46-52; J. Stinton, *Racism and Sexism in Children's Books*, London 1980, passim, C. C. Wilson, F. Gutierrez, *Minorities and the Media*, London 1985, passim. Rozwój stereotypów jest przy tym w dużej mierze wynikiem przystosowania jednostek do obowiązujących w grupie społecznej zwyczajów i norm. Zob. C. S. Crandall, E. A. Thompson, N. Sakalli, K. L. Schiffauer, *Creating Hostile Environments. Name-calling and Social Norms*, Lawrence 1995, passim. W razie pojawienia się stereotypu w kulturze i trwałego osadzenia się w świadomości zaczynają one funkcjonować w sposób niekontrolowany, a ich wpływ na zachowanie się wykracza poza działania poszczególnych jednostek. Charakterystyczne jest przy tym to, iż stereotypy społeczne w mniejszym lub większym stopniu oparte są na istnieniu konsensusu grupy. Odnoszące się do grup społecznych stereotypy są przekazywane z pokolenia na pokolenie jako element zgromadzonej przez społeczeństwo wiedzy. Jak zwrócił na to uwagę H. J. Ehrlich, są one tak prawdziwe i sięgają tak głęboko jak folklor. Ludzie stykają się z nimi w procesie dorastania, ucząc się i najczęściej akceptując przekonania kultury, w której wyrastają na temat własnej grupy i innych. Por. w tym temacie H. J. Ehrlich, *Social psychology of Prejudice*, New York 1973, passim.

¹¹ M. Sherif, C. W. Sherif, *Groups in Harmony and Tension*, New York 1973, s. 13 i n.; H. Tajfel, *Cognitive Aspects of Prejudice*, „Journal of Social Issues” 25, s. 79-98; idem, *Experiments in Intergroup Discrimination*, „Scientific American”, 223(2), s. 96-102; D. L. Hamilton, T. K. Trier, *Stereotypes and Stereotyping. An Overview of the Cognitive Approach*, w: J. F. Dovidio, S. L. Gaertner (red.), „Prejudice, Discrimination and Racism”, Orlando 1986, s. 127-163.

¹² A. Mirga, *Stereotyp jako model „prawdziwego swojego” i „obcego”. (Próba konstrukcji teoretycznej zjawiska stereotypu)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” DCCXXII „Prace Etnograficzne”, z. 19, 1984, s. 19, s. 63 - 69. T. Szarota, *Wokół genezy określenia „der deutsche Michel”*, „Kwartalnik Historyczny” 1987, nr 2, s. 59-61; T. Mądrzycki, *Deformacje spostrzeganiu ludzi*, Warszawa 1986, s. 169. Istnieje więc niejako z samego założenia, potencjalna możliwość fałszu, błędnego przeświadczenia, wynikająca chociażby z istoty fragmentaryczności i selektywności procesu poznania. Większość badaczy polskich wydaje się podzielać poglądy G. Allporta, który powstanie stereotypów upatrywał w adaptacji i uogólnianiu przesadów i postaw negatywnych lub pozytywnych, nieopartych na doświadczeniu, widząc tym samym konieczność analizy stereotypów w ich kulturowym uwarunkowaniu. Zob. A. Allport, *The Nature of Prejudice*, New York 1958; także B. L. Hartley, *Problem in Prejudice*, New York 1946; podobnie V. Forrest, K. H. Silvert, *A Theory of Stereotypes*, „Social Forces” 1951, nr 3, s. 257-262.

stereotypowych jest trwała identyfikacja pojęć określających narody, zawody, grupy społeczne¹³. Pojęcia te ulegają stopniowemu przetworzeniu w trwałe przekazy kultury, wchodzące w kod pamięci grupy czy narodu¹⁴.

¹³ K. Pisarkowa, *Konotacja semantyczna nazw narodowości*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1976, z. L, s. 5-26; w kwestii typowych atrybutów różnych grup etnicznych por. m.in. D. Katz, K. Braly, *Racial stereotypes of one hundred college students*, „Journal of Abnormal and Social Psychology” 1933, nr 28, s. 280 – 290; J. Maciątek, J. Kurcz, *Stereotypy etniczne różnych narodowości u dorosłych Polaków*, „Kolokwia Psychologiczne” t. I, Warszawa 1992, s. 7 i n.; A. Koskowska, *Stereotypy a rzeczywistość narodowej identyfikacji i przyswojenia kultury*, „Kultura i Społeczeństwo” 1993, t. XXXVII, nr 4, s. 35-52; W. Chlewiński, J. Kurcz, *Stereotypy i uprzedzenia*, „Kolokwia Psychologiczne”, 1.1, Warszawa 1992; M. Kofta, G. Sądet, *Struktura poznania stereotypu etnicznego, bliskość wyborów parlamentarnych a przejawy antysemityzmu*, ibidem, A. P. Wejland. *Obrazy grup społecznych. Studium metodologiczne*. Warszawa 1991, s. 211 i n. Bliższe omówienie metod badania stereotypów etnicznych, ze szczególnym uwzględnieniem metody biograficznej przynosi artykuł Z. Bokszańskiego, *Stereotypy a potoczne wyobrażenia narodów i grup etnicznych*, „Kultura i Społeczeństwo”, t. XXXVIII, 1994, nr 2, s. 53 i n. Por. także J. Kurcz, *Zmienność i nieuchronność stereotypów*, Warszawa 1994, szczególnie część teoretyczna *Przegląd teorii i badań nad stereotypami etnicznymi*, s. 11 -96; U. M. Quasthoff, *Etnocentryczne przetwarzanie informacji. Ambiwaleńcja funkcji stereotypów w komunikacji międzykulturowej*, w: „Język a kultura” t. 12, „Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne”, s. 11 - 32.

¹⁴ W polskiej literaturze naukowej szczególnym zainteresowaniem cieszył się stereotyp Niemca, Żyda, Moskala, por. T. Szarota, *Niemcy w oczach Polaków 1939-1945*, „Odra” 1977, nr 10, s. 11-21; idem, *Stereotyp Polaków w oczach Niemców-podczas II wojny światowej*, „Sobótka” 1978, nr 2, s. 191-218; idem, *Wokół genezy określenia „der deutsche michel”*, „Kwartalnik Historyczny” XCIV, 1987, nr 1, s. 255; idem, *Niemiecki Michel Dzieje narodowego symbolu i autostereotypu*, Warszawa 1988; idem, *Niemcy i Polacy. Wzajemne postrzeganie i stereotypy*, Warszawa 1996; D. Łukasiewicz, *Czarna legenda Polski. Obraz Polski i Polaków w Prusach 1772-1815*, „Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Wydział Historii i Nauk Społecznych. Prace Komisji Historycznej” t. 51, Poznań 1995; S. Salmonowicz, *Jerzy Fronster a narodziny stereotypu Polaka w Niemczech XV111-XIX w.*, „Zapiski Historyczne” 1987, z. 4, s. 135-147; idem, *Obraz Polski i Polaków w niemieckiej opinii publicznej w latach 1795-1815*, „Zapiski Historyczne” 1993, z. 4, s. 7-27; idem, *Polacy i Niemcy wobec siebie. Postawy - opinie - stereotypy (1697-1815)*, Olsztyn 1993; idem, *W kręgu narodowych stereotypów końca XVIII w. Z relacji niemieckich o polskim charakterze narodowym*, „Zapiski Historyczne” 1991 r., z. 2-3, s. 25-33; idem, *Obraz Niemiec i Niemców w Polsce w latach 1785-1815*, w: Ł. Kądziela (red.), *Trudne stulecia. Studia z dziejów XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1994, s. 227-235; idem, *O obrazie Niemca w Polsce czasów saskich. Z badań nad kształtowaniem się stereotypów*, „Wiek Oświecenia” 1993, nr 9, s. 73-81; A. Galos, *Obraz Polaków w Niemczech w XIX wieku*, „Śląski Kwartalnik Historyczny «Sobótka»” 1978, nr 2, s. 139-163; W. Wrzesiński, *Sąsiad czy wróg? Ze studiów nad kształtowaniem obrazu Niemca w Polsce w latach 1795-1939*, Wrocław 1992; W. Wrzesiński (red.), *Wokół stereotypów Niemców i Polaków*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, „Historia”, CXIV, Wrocław 1993; „Historia”, LXXIX, Wrocław 1991. Wśród licznych artykułów tego zbioru należy zwrócić uwagę na doskonałe studium K. Maliszewskiego, *O kształtowaniu się obrazu Niemca w świadomości sarmackiej*; J. Holzer, *Polacy i Niemcy — wzajemne postrzeganie*, „Kultura i Społeczeństwo” 1997, t. XLI, nr 1, s. 129-134; L. Trzeciakowski, *Kształtowanie się obrazu Niemca w polskiej opinii publicznej w okresie rozbiorów*, „Śląski Kwartalnik Historyczny «Sobótka»” 1978, nr 2, s. 133-138; A. Kwilecki, *Z badań nad stereotypami „Niemca w Polsce i „Polaka w NRD i RFN*, w: „Z pogranicza problematyki narodowej i międzynarodowej. Studia i szkice”, Warszawa 1982, s. 113-144; z problematyką stereotypu Niemca łączy się także kwestia stereotypu Polaka w literaturze niemieckiej omówiona w niezwykle wartościowej, a dość mało znanej pracy D. Mazurczak, *Temat polski w literaturze zachodnoniemieckiej 1949-1980*, Poznań 1988, s. 136 i n.; por. także T. Szarota, *Stereotyp Słowianina w świetle badań zachodnoniemieckich*, „Kwartalnik Historyczny”. LXXXVII, 1980, nr 1, s. 219; zob. także L. Smółko, *Drugie seminarium poświęcone stereotypom Niemców i Polaków*, „Kwartalnik Historyczny” XCVIII, 1990, nr 1-2, s. 247; D. Łukasiewicz, „Niemieckie psy ” i „polskie świnię” oraz inne eseje z historii kultury. Gdynia 1997; *Polacy, Żydzi, Austriacy i Niemcy w XIX i na początku XX wieku. Ze sobą, obok siebie, przeciwko sobie. Materiały międzynarodowej sesji historyczno-literackiej*, Kraków 1995; A. Cala, *Wizerunek Żyda w polskiej kulturze ludowej*, Warszawa 1987; *Autostereotyp i stereotypy narodowe*, „Biuletyn

Umiejętnie prowadzonej polityce historycznej udaje się czasami je przełamać albo chociażby załagodzić¹⁵. Jest to jednak pewien proces, który przebiega dość powoli, a towarzyszyć mu muszą częstokroć spektakularne gesty, zarówno polityków najwyższego szczebla, jak i zwykłych funkcjonariuszy państwa¹⁶. Nie bez znaczenia jest tu także wymiar ekonomiczny, wskazanie korzyści, jakie daje poprawne ułożenie

Żydowskiego Instytutu Historycznego w Polsce" 1993, nr 3-4 (167-168), s. 139 i n.; J. Tazbir, *Żydzi w opinii Staropolskiej*, (w:) *Świat Panów Pasków*, Łódź 1988; idem, *Obraz Żyda w opinii polskiej XVI-XVIII w.*, w: „Mity i stereotypy w dziejach Polski”, Warszawa 1991, s. 63-98; J. Tomaszewski, *Stereotyp mniejszości narodowych w II Rzeczypospolitej*, w: ibidem, s. 259-269; A. Kępiński, *Lach i Moskal*, Warszawa 1990; *Rewizja stereotypów - wokół stereotypu Ukraińca*, „Kultura i Społeczeństwo” 1993, t. XXXVI, nr 4, tu m.in. S. Kozal, *Polaków i Ukraińców droga do konsensusu*, s. 53-58; M. Fochińska, *Stereotyp Ukraińca w polskiej świadomości historycznej*, s. 67-69; M. Koźmiński, A. Sieroszewski, *O stereotypie Polaka i Węgra w XIX i XX w.*, „Kwartalnik Historyczny” LXXXVII, 1980, nr 1, s. 219; M. Ciołek, B. Korzeniowski, J. Ślusarczyk, *Społeczeństwo polskie wobec wroga - studium stereotypów i uprzedzeń. Casus wyborów 1919 roku*, „Przegląd Historyczny” LXXXIII, 1976, z. 1, s. 83-92. Liczne prace poświęcono także badaniom wzorów różnych grup społecznych. Do ciekawszych z nich wypada zaliczyć rozprawy; R. Czepulis-Rastenis, *Wzór osoby inteligenta polskiego w świetle wspomnień pośmiertnych (1841-1862)*, w: „Kwartalnik Historyczny” 1976, nr 4, s. 198-221; W. Molik, *Wzór osoby ziemianina w Wielkim Księstwie Poznańskim w drugiej połowie XIX i początkach XX Wieku*, w: J. Laskiewiczowa (red.), „Ziemiaństwo polskie 1795-1945. Zbiór prac o dziejach warstw i ludzi”, Warszawa 1985, s. 121-145; C. Deptuła, A. Witkowska, *Wzorce ideowe zachowań ludzkich w XI i XIII wieku*, w: A. Gieysztor (red.), „Polska dzielnicowa i zjednoczona. Państwo – społeczeństwo - kultura”, Warszawa 1972, s. 119-158; E. Nowicka, *Wzór osobowy świętego w średniowieczu*, w: „Moralność i społeczeństwo”. *Księga Jubileuszowa dla Marii Ossowskiej*, Warszawa 1969, s. 265-285; J. Tazbir, *Wzorce osobowe szlachty polskiej w XVII wieku*, „Kwartalnik Historyczny” 1976, nr 4, s. 784-793; A. Jasińska, R. Siemieńska, *Wzory osobowe socjalizmu*, Warszawa 1978; I. Kępa, *Stereotyp przeciwnika na lamach polskiej prasy robotniczej w latach odzyskiwania niepodległości*, „Kwartalnik Historyczny” XCIII, 1987, s. 1085-1104; A. Tyszka, *Sportowcy jako bohaterowie współczesności. Analiza treści prasowych*, „Studia Socjologiczne” 1966, nr 2, s. 253-276; A. W. Nocua, *Wzory osobowe a wychowanie*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1975, nr 3, s. 47-54; A. Garzdecka, *Wzory osobowe i wartości propagowane w „Trybunie Ludu”*, Warszawa 1978; J. Sobczak, *Stereotyp Mongoła i Tatara w świadomości społeczeństwa polskiego*, w: „W kręgu mitów i stereotypów”, Poznań – Toruń 1993, s. 76-93; idem, *Wzorce osobowe w prasie dziecięcej i młodzieżowej*, ibidem, s. 94-101; H. H. Hahn, *Stereotypy narodowe. Głos na rzecz historycznych badań nad stereotypami*, w: H. H. Hahn, „Stereotypy – tożsamość – konteksty. Studia nad polską i europejską historią”, Poznań 2011, s. 31 – 70; A. Szpociński, P. T. Kwiatkowski, *Przeszłość jako przedmiot przekazu*, Warszawa 2006, s. 7 – 51.

¹⁵ L. M. Nijakowski, *Polska polityka pamięci. Esej socjologiczny*, Warszawa 2008, s. 30 – 65; J. Szacki, *Tradycja. Przegląd problematyki*, Warszawa 1971, s. 155; J. Le Goff, *Historia i pamięć*, Warszawa 2007, s. 51 i n. Por. także T. Maruszewski, *Pamięć autobiograficzna*, Gdańsk 2005, s. 12 – 39; *Polska polityka historyczna*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2006, nr 5 (64), s. 3; *Po co nam polityka historyczna?* Debata „Gazety Wyborczej” z udziałem Dariusza Gawina, Tomasza Łubieńskiego, Janusza A. Majcherka, Tomasza Merty, Milady Jędrzyk, „Gazeta Wyborcza” z 30 września 2005; T. Tokarz, *Państwo wobec edukacji historycznej. Polskie spory u progu XXI wieku*, w: A. P. Bieś S. J., M. Chrost, B. Topij-Stempińska, „Pamięć...”, s. 15 – 36; Z. Osiński, *Współczesna polska polityka historyczna a edukacyjne wyzwania społeczeństwa informacyjnego i gospodarki opartej na wiedzy*, w: A. P. Bieś S. J., M. Chrost, B. Topij-Stempińska, „Pamięć...”, s. 37 – 52; P. T. Kwiatkowski, *Pamięć zbiorowa społeczeństwa polskiego w okresie transformacji*, Warszawa 2008, s. 220 – 307; L. M. Nijakowski, *Domeny symboliczne, konflikty narodowe i etniczne w wymiarze symbolicznym*, Warszawa 2006, s. 47 i n.; B. Szacka, *Czas przeszły, pamięć, mit*, Warszawa 2006, s. 17 – 98.

¹⁶ J. Maternicki, *Kontrowersje wokół pojęcia świadomości historycznej i metod jej badania*, w: J. Maternicki (red.), „Świadomość historyczna jako przedmiot badań historycznych, socjologicznych i historyczno-dydaktycznych”, Warszawa 1985, s. 221. Por. także Zbiór studiów K. Stępnik, M. Piechota (red.), *Polityka historyczna w literaturze polskiej*, Lublin 2011, *passim*.

stosunków między państwami. Proces taki przebiega nie bez zawirowań i załamień, często nieodpowiedzialne lub tylko beztroskie i niewyważone zachowanie jakiegoś polityka, a nawet publicysty może na zawsze lub na wiele miesięcy zepsuć powolnie normujące się stosunki polityczne. Przykładem tego rodzaju sytuacji są świetnie opisane w literaturze stosunki polsko-niemieckie, podbudowane niedostrzeganą częstokroć polityką historyczną¹⁷. W podobnym kierunku, mimo znacznie większych uprzedzeń, zdają się zmierzać stosunki polsko-ukraińskie, w obszarze których obie strony świadomie rezygnują z rozpamiętywania wzajemnych krzywd, sięgających połowy XVII w., a kończących się w czasach współczesnych¹⁸. Do kwestii tych wracają jednak ciągle żurnaliści i niektórzy nacjonalistycznie uwarunkowani historycy.

Stosunki bilateralne między państwami nie mogą funkcjonować *per se* w oderwaniu od szerszej sceny politycznej¹⁹. Poszczególne państwa są bowiem związane rozmaitymi sojuszami o charakterze militarnym, gospodarczym i kulturalnym, są członkami bloków wojskowych, międzynarodowych organizacji o charakterze regionalnym, bywają także członkami rozmaitych organizacji ponadpaństwowych²⁰. Jest przy tym rzeczą paradoksalną, że znacznie łatwiejsze wydaje się przyjazne ułożenie kontaktów między państwami leżącymi w dużej odległości od siebie, częstokroć na różnych kontynentach, niż między sąsiadami, w szczególności wtedy, gdy państwa takie wchodziły niegdyś w skład jednego organizmu państwowego²¹. Tym tłumaczyć należy trudne stosunki polityczne

¹⁷ A. Wolff-Powęska, *Pamięć, brzemień i uwolnienie. Niemcy wobec nazistowskiej przeszłości (1945 – 2010)*, Poznań 2011, s. 25 i n.

¹⁸ W. Siemaszko, E. Siemaszko, *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności Polski i Wołynia 1939 – 1945*, Warszawa 2000, *passim*.

¹⁹ Podkreśla się, że szczegółowe strategie działań podmiotów międzynarodowych zależą od ich polistrategii ogólnych, czyli działań zmierzających do osiągnięcia wielu celów strategicznych za pomocą strategii szczegółowych, ekonomicznych, obronnych, handlowych, naukowo-technicznych, perswazyjnych itd. Zob. w tym przedmiocie J. Kukułka, *Problemy teorii stosunków międzynarodowych*, Warszawa 1978, s. 123 – 128. Por. także A. Baufre, *Évolution de la stratégie*, „Stratégie” 1970, nr 24, s. 5 i n.

²⁰ W literaturze podkreśla się, że stosunki międzynarodowe nie stanowią w sumie narodowych polityk zagranicznych są wypadkową różnych polityk. Zob. A. Calamaros, *International Beziehungen, Theorien – Kritik – Perspektiven*, Stuttgart 1974, s. 7. Wprawdzie ośrodkiem zainteresowania stały się międzynarodowe stosunki polityczne, ale podkreśla się, iż staną się one zrozumiałe tylko w razie uwzględnienia innych relacji. Niemniej stosunki polityczne zapewniły sobie prymat wśród stosunków gospodarczych, militarnych, kulturalnych, naukowo-technicznych i innych. Podkreśla się przy tym, że są one powiązane z władzą zwierzchnią państw, z wolą polityczną, a w konsekwencji prowadzoną polityką zagraniczną. Por. G. Lehmbuch, *Einführung in die Politikwissenschaft*, Stuttgart 1971, wyd. IV, s. 72 – 95.

²¹ M. Janowski, *Polityka historyczna między edukacją a propagandą*, w: S. M. Nowinowski, J. Pomorski, R. Stobiecki, „Pamięć i polityka historyczna, doświadczenia Polski i jej sąsiadów”, Łódź

między Zjednoczonym Królestwem a Irlandią, czy między Polską a Litwą bądź Polską i Białorusią. Czynnikiem utrudniającym współpracę międzynarodową są zwykle przy tym mniejszości narodowe, które mieszkając w jednym państwie ciążą do państwa sąsiedniego, z którego obywatelami łączy przedstawicieli takich mniejszości język, kultura, obyczaje, częstokroć religia, a nawet przyzwyczajenia kulinarne²². Przedstawiciele takich mniejszości zwykle oczekują, że państwo, z którego narodem się identyfikują zadba o ich interesy, doprowadzi do sytuacji, kiedy bez przeszkód będą mogli pielęgnować język, kulturę, kształcić się w szkołach, w których nauka odbywać się będzie w ich języku. Z kolei w państwach, w których żyją tego rodzaju mniejszości, władze publiczne w sposób mniej lub bardziej zawoalowany dążą do ich asymilacji.

W refleksji politologicznej wiele uwagi poświęca się zewnętrznym formom stosunków międzynarodowych, bezpośrednim kontaktom głów państw, premierów, ministrów spraw zagranicznych, działalności ambasadorów. Są one niewątpliwie ważne, ale nie można do nich sprowadzać stosunków międzynarodowych. Częstokroć zresztą takie kontakty przynoszą efekty całkowicie odmienne od założonych celów. Wynika to z wielu powodów, częstokroć jest następstwem braku przygotowania dyplomatycznego, znajomości realiów politycznych, uprzedzeń klasy politycznej i obywateli drugiego państwa, czasem tzw. gafy politycznej. Wizyty ważnych sterników nawy państwowej w gruncie rzeczy zamykają najczęściej określone etapy negocjacji. W podręcznikach stosunków międzynarodowych odnotowuje się zwykle, jako zdarzenia pierwszorzędnej wagi, fakt tego rodzaju wizyt i spotkań, zwracając niekiedy – ale niestety nie zawsze – uwagę na podpisywane przy tych okazjach porozumienia, ale nie analizując ich treści. Tymczasem właśnie treść układów regulujących poszczególne dziedziny stosunków międzynarodowych ma istotne znacznie dla kształtu tych stosunków. Oczywiście atmosfera polityczna, „szum medialny” tworzyć może sprzyjającą aurę dla tego rodzaju stosunków lub przeciwnie, piętrzyć przeszkody w ich regulacji. Należy jednak stanowczo przeciwstawić się stanowisku, że to same spotkania i wizyty głów państwa, premierów i ministrów nadają kształt stosunkom międzynarodowym. W

2008; P. Wróblewski, *Prawosławno-białoruski i katolicko-polski kanon pamięci społecznej*, w: A. Szpociński (red.), „Wobec przeszłości. Pamięć przeszłości jako element kultury współczesnej”, Warszawa 2005, s. 47 i n.

²² H. H. Hahn, *Mniejszości narodowe a narody stanowiące większość w XIX wieku. Kilka podstawowych przemyśleń na temat powstawania tożsamości zbiorowej*, w: H. H. Hahn, „Stereotypy....”, s. 156 – 162.

ostatecznym rozrachunku liczą się bowiem akty normatywne, przy czym nie sam fakt ich podpisania, lecz ich treść. W przeglądach stosunków politycznych między rozmaitymi państwami, autorzy, z nielicznymi wyjątkami, podchodzą do tych kwestii odmiennie – odnotowują zaistnienie wizyty, odbycie spotkania, czasami jego czas, podpisanie umowy lub umów, nie wgłębiając się w ich treść. Wydaje się, że nie pozwala to wgłębić się w meritum stosunków między państwami. Rzeczą decydującą jest bowiem w pierwszym rzędzie treść umowy bądź umów, a następnie sposób ich realizacji. Nie zawsze przy tym z tak bliskiej perspektywy historycznej możliwe jest uchwycenie punktów, które były sporne w trakcie negocjacji, zbadanie, jak doszło do rozwiązań kompromisowych. Nie pozwala na to stan źródeł, które są udostępniane zwykle badaczom po upływie określonego przeciągu czasu.

Okres poprzedzający uzyskanie niepodległości przez Białoruś i pierwsze lata po uznaniu *de facto* niepodległej Białorusi zdominowane były przez wizyty w obu państwach prominentnych przedstawicieli władz obu państw. W październiku 1990 r., jak już o tym była mowa (rozdział VI), przebywał na Białorusi minister spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej K. Skubiszewski. Jakkolwiek nie doszło wówczas do podpisania przygotowanej *Deklaracji o dobrym sąsiedztwie, wzajemnym zrozumieniu i współpracy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruś*, to jednak wizyta ta, dzięki postawie K. Skubiszewskiego, który stanowczo zareagował na nieoczekiwane roszczenia Białorusinów do części białostockizny i próbę wprowadzenia do *Deklaracji* klauzuli, że białostockizna to ziemia etnicznie białoruska, mimo wszystko okazała się sukcesem. Białorusini podkreślali z jednej strony takt ministra K. Skubiszewskiego, jak i z szacunkiem wyrażali się o jego stanowczości²³. Warto zestawzić ten odbiór z echem późniejszej o równo dwa lata

²³ Zob. w tym przedmiocie P. Foligowski, *Białoruś – trudna niepodległość*, Wrocław 1999, s. 86 – 87; P. Wołowski, *Polityka UE i Polski wobec Białorusi. Stan obecny i perspektywy*, w: „Tematy polsko-białoruskie”, Olsztyn 2003, s. 179; *Перадача Беластоцкыны Польшчы*, Rozmowa Anatola Wialikaha i Kastiusa Matuszycza: <http://belarus.kz/kultura/belasto44yna> 23-08-2013, 10:35; P. Malewicz, *Polska polityka wschodnia w latach 1989 – 1991*, Toruń 2008, s. 151. Por. także S. R. Burant, *Problematyka wschodnia. Studium porównawcze stosunków polskich z Litwą, Białorusią i Ukrainą*, „Studia i Materiały Pism” 1993, nr 58, s. 16 – 17. Krytykowana w literaturze, m.in. przed K. Fedorowicz, postawa ministra K. Skubiszewskiego nie była przejawem słabości i braku przygotowania, lecz wręcz przeciwnie – stanowiła dowód stanowczości i zdecydowania. W późniejszym czasie strona białoruska nie podniosła już nigdy roszczeń terytorialnych, posądzała natomiast Polskę, że ta z takimi roszczeniami chce wystąpić. Zob. K. Fedorowicz, *Polityka Polski wobec Rosji, Ukrainy i Białorusi w latach 1989 – 2010*, Poznań 2011, s. 227.

wizyty premier H. Suchockiej, której po niezbyt zręcznej wypowiedzi zarzucono brak taktu i przygotowania dyplomatycznego²⁴.

Po uznaniu niepodległości *de facto* niepodległości Białorusi przez Rzeczpospolitą, gościł w Polsce 10 października 1991 r. premier Republiki Białoruś, W. Kiebicz. W czasie jego wizyty doszło do podpisania *Deklaracji o dobrym sąsiedztwie, wzajemnym zrozumieniu i współpracy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruś*. W dniu 2 marca 1992 r. przebywał w Polsce z wizytą oficjalną minister spraw zagranicznych Białorusi, P. Krawczenko, co wiązało się z faktem nawiązania stosunków dyplomatycznych między obu państwami. Został on przyjęty wówczas przez prezydenta L. Wałęsę, premiera J. Olszewskiego, odbył rozmowy w Sejmie i w Senacie. Wizytę tę poprzedziło spotkanie w Polsce wiceministra spraw zagranicznych, W. Ostapienki oraz ministra obrony Republiki Białoruś, P. Kozłowskiego z odpowiednimi kierownikami polskich resortów. Kilka miesięcy później, w dniach 23 – 25 czerwca 1992 r. przebywał w Polsce z oficjalną wizytą S. Szuszkiewicz, przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Białoruś. Stało się to okazją do podpisania *Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruś o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy*²⁵. W trakcie wizyty S. Szuszkiewicz spotkał się z ministrem spraw zagranicznych, K. Skubiszewskim, premierem W. Pawlakiem, marszałkiem Sejmu W. Chrzanowskim, marszałkiem Senatu A. Chełkowskim oraz z zespołem parlamentarnym ds. kontaktów z Białorusią. Przy okazji wizyty otworzył także uroczyste ambasadę Republiki Białoruś.

Po zmianie rządu w Polsce złożyła na Białorusi 18 listopada 1992 r. niezbyt udaną wizytę premier H. Suchocka²⁶. Celem jej było rozwinięcie kontaktów politycznych i współpracy gospodarczo-handlowej, a także omówienie sytuacji mniejszości narodowych w Polsce i na Białorusi²⁷. Po wizycie premier H. Suchockiej

²⁴ C. Goliński, W. Maziarski, *Suchocka w Mińsku*, „Gazeta Wyborcza” z 19 listopada 1992; R. Zięba, *Główne kierunki polskiej polityki zagranicznej po zimnej wojnie*, Warszawa 2010, s. 228; Y. Снапкоўскі, *Беларуска-польскія адносіны*, w: A. Eberhardt, U. Ułachowicz, „Polska i Białoruś”, Warszawa 2003, s. 17 – 26.

²⁵ Dz. U. 1993, Nr 118, poz. 527. Traktat wszedł w życie 30 marca 1993 r. po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych, co nastąpiło w Mińsku we wskazanej dacie. Por. Oświadczenie rządowe z dnia 22 października 1993 r. w sprawie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruś o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, podpisanego w Warszawie 23 czerwca 1992 r., Dz. U. 1993, Nr 118, poz. 528.

²⁶ Była to rewizyta po pobycie w Polsce W. Kiebicza.

²⁷ Podpisano wówczas umowę o współpracy w dziedzinie nauki i technologii, zakładającą prowadzenie wspólnych badań i wymiany doświadczeń naukowych, prowadzenie konferencji, sympozjów i kursów, wspólne wykorzystanie urządzeń badawczych i tworzenie placówek

na Białorusi doszło w Warszawie do spotkania konsultacyjnego między delegacjami ministerstw spraw zagranicznych Polski i Białorusi. Delegacji polskiej przewodniczył podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Iwo Byczewski, a białoruskiej – wiceminister spraw zagranicznych Władimir Astapienko²⁸.

Kilka miesięcy później, 28 - 29 czerwca 1993 r. bawił na Białorusi z rewizytą prezydent Rzeczypospolitej L. Wałęsa. Jego pobyt został dość chłodno przyjęty przez mniejszość polską na Białorusi, gdyż dość stanowczo podczas odwiedzin w Baranowiczach stwierdził on w odpowiedzi na żądania mniejszości polskiej, „że nie będzie robił drugiego Karabachu”. Nie chciał także zaaprobować koncepcji przyznania Polakom z Białorusi możliwości posiadania drugiego, polskiego obywatelstwa, ani dodatkowych ułatwień przy przekraczaniu polsko-białoruskiej granicy. Nie zgodził się być „advokatem” Kościoła rzymsko-katolickiego w rozmowach z władzami Białorusi, nie zaaprobował także pomysłu poparcia roszczeń o wypłatę odszkodowań za majątek skonfiskowany osobom represjonowanym w okresie stalinowskim. Z punktu widzenia mniejszości polskiej, wizyta prezydenta RP zakończyła się fiaskiem. Nie jest znana natomiast treść rozmów, jakie L. Wałęsa przeprowadził z S. Szuszkiewiczem ani ustalenia, jakie zostały wówczas poczynione²⁹.

Jeszcze przed wyborem A. Łukaszenki na stanowisko prezydenta Białorusi gościł w Polsce z wizytą nieoficjalną w dnia 5 – 6 marca 1994 r. P. Krawczenko. Kilka miesięcy później, już po objęciu stanowiska prezydenta przez A. Łukaszenkę w dniu 26 października 1994 r. odwiedził Białoruś nowy minister spraw zagranicznych RP, Andrzej Olechowski. Wizyta ta nie przyniosła wymiernych rezultatów. Wiadomo jedynie, że wpisywała się ona w nową strategię polityczną, wynikającą z faktu, że w styczniu 1992 r. straciła sens tzw. polityka dwutorowości,

badawczych. Planowano także powołanie Międzyrządowej Polsko-Białoruskiej Komisji Współpracy w Dziedzinie Nauki i Technologii.

²⁸ Warto wspomnieć, że na przełomie 1992 i 1993 r. z inspiracji premier H. Suchockiej, przygotowującej się do wizyty w Kijowie, powstała w warszawskim Ośrodku Studiów Wschodnich koncepcja stworzenia Środkowo- i Wschodnioeuropejskiej Strefy Zaufania i Współpracy Gospodarczej. Propozycja ta nie spotkała się jednak z zainteresowaniem ówczesnych kręgów decyzyjnych, tak w Polsce, jak i na Wschodzie. Zob. M. J. Całka, *Polska polityka wschodnia w 1994 r.*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 1995, s. 50 i n.

²⁹ T. Gawin, *Zwycięstwa i porażki. Odrodzenie polskości na Białorusi w latach 1987-2000*, Białystok 2003, s. 256 – 257; L. Ratajczak, *Białoruś gościła prezydenta Rzeczypospolitej*, „Głos znad Niemna” nr 30 (64) z 26 lipca – 1 sierpnia 1993, s. 1 - 2; I. Artysz, J. Dziurbejko, *Spotkania*, „Głos znad Niemna” nr 30 (64) z 26 lipca – 1 sierpnia 1993, s. 5.

wypracowana przez ministra K. Skubiszewskiego³⁰. Program ministra A. Olechowskiego przewidywał rozwijanie partnerskich, obustronnie korzystnych i wielopłaszczyznowych stosunków bilateralnych z krajami b. ZSRR, w szczególności z Federacją Rosyjską, Ukrainą, Białorusią, krajami nadbałtyckimi, Kazachstanem i Mołdawią. Podkreślono w nim przy tym priorytetowy charakter relacji polsko-ukraińskich. Akcentowano w jego treści pogłębienie poziomu stabilizacji, bezpieczeństwa i wzajemnego zaufania w regionie Europy Środkowowschodniej poprzez inicjowanie wielostronnych konsultacji oraz spotkań polityków i ekspertów, generowanie współpracy w ramach programu partnerstwo dla pokoju oraz rozbudowę instytucji sprzyjających przyjmowaniu przez państwa leżące na wschód od Polski norm prawnych i reguł zgodnych ze standardami zachodnimi. Ciekawym elementem programu A. Olechowskiego było niewątpliwie słuszne założenie, że właściwą podstawę stosunków międzypaństwowych i międzynarodowych stanowi współpraca gospodarcza³¹. W programie starano się zdefiniować zagrożenia płynące ze współpracy gospodarczej ze Wschodem. Wskazywano wśród nich nieprzystawalność systemów gospodarczych, mogącą doprowadzić do trwałej deformacji polskich struktur ekonomicznych i finansowych, do dominacji rosyjskiej gospodarki przy niejasnych strukturach własności, kryminalizację na styku ekonomiki ze światem polityki, brak klarownych reguł gry gospodarczej i instrumentalne traktowanie prawa. Wskazywano jednocześnie, że istnieją szanse na wypracowanie dobrej pozycji kapitałowej polskich podmiotów gospodarczych na wschodzie, zdobycie statusu poważnego eksportera na niektórych rynkach towarowych. Liczono także na rozwój usług tranzytowych. Problem współpracy

³⁰ Założenia nowej polityki wschodniej A. Olechowski zaprezentował w exposé sejmowym 12 marca 1994 r. Wcześniej jego fragmenty przedstawiane były przy różnych okazjach na konferencjach naukowych, m.in. podczas polsko-rosyjskiej konferencji *W stronę nowego partnerstwa*, Kraków 23 – 25 lutego 1994 r.

³¹ W jej ramach znalazły się cztery programy rozwoju kontaktów zagranicznych oraz piąty program wspomagający. Program „Kontrakt” obejmował działania wspierające kontakty między ludźmi na wszystkich szczeblach i donosił się do infrastruktury komunikacyjnej, przejść granicznych, ułatwień wizowych itp. Program „Wspólnicy” zmierzał do stworzenia powiązań kapitałowych. Program „Wokulski” zasadzać się miał na wspieraniu polskich eksporterów towarów i usług. Program „Tranzyt” obejmował działania na rzecz usprawnienia i rozbudowy infrastruktury umożliwiającej uzyskanie dochodów z geograficznego położenia Polski. Piąty program wspomagający, „Rynek i demokracja” miał sprzyjać realizacji rządowych i pozarządowych projektów wspierających rozwój rynku i demokracji w krajach objętych polityką wschodnią. Realizacja tych programów miała ułatwić powstanie szeroko pojętej infrastruktury stosunków gospodarczych ze wschodem, pozwalającej na osiągnięcie pozytywnych efektów przy minimalizacji ryzyka strat w skali poszczególnych przedsiębiorstw. M. J. Całka, *Polska polityka wschodnia...*, s. 51.

gospodarczej ze wschodem miał służyć eksportowi norm i zasad gospodarki wolnorynkowej, stąd też nosił nazwę „Partnerstwo dla Transformacji”³².

Program polskiej polityki wschodniej był jednak krytykowany nie tylko przez opozycję, ale i w ramach istniejącej wówczas koalicji rządowej. Krytyka ta wychodziła z Ministerstwa Współpracy Gospodarczej z Zagranicą. Kierujący tym Ministerstwem Lesław Podkański sugerował, że priorytetem powinny być interesy gospodarcze. Realizując je należy zaprzestać wspierania nowych, niepodległych państw postradzieckich, a więc także Białorusi i pogodzić się z istnieniem rosyjskiej strefy wpływów na wschód od linii Bugu, porzucając „próby zmiany stosunków bilateralnych na partnerskie”. Przy tej okazji sugerowano nawet możliwość dostosowania niektórych sektorów gospodarki polskiej do standardów Federacji Rosyjskiej poprzez zahamowanie ich przekształceń strukturalnych³³. W gruncie rzeczy nacechowany silnie problematyką gospodarczą program polityki wschodniej A. Olechowskiego wydawał się być zbieżny z koncepcjami białoruskimi³⁴. Niestety na przeszkodzie jego realizacji stanęły dwa czynniki: z jednej strony aspiracje polityczne mniejszości polskiej na Białorusi, której działalność prawie całkowicie była dotowana przez Polskę. Mniejszość ta dążyła do realizacji zamysłów niektórych swoich przywódców, których zamiary pozostawały w sprzeczności z polską koncepcją polityki, lecz o dziwo były na rękę politycznym koncepcjom Federacji Rosyjskiej, dążącej do „wasalizacji” Białorusi. W literaturze stwierdza się, że polska polityka zagraniczna od 1994 r. pozbawiona była ogólnie akceptowanej strategii i właściwej koordynacji, stając się przez to mało skuteczna³⁵.

Późniejsze spotkania polityków Polski i Białorusi miały charakter okazjonalny. W dniu 21 stycznia 1995 r. ówczesny premier, Waldemar Pawlak

³² A. Olechowski, *Partnerstwo dla Transformacji*, w: „W stronę nowego partnerstwa”, Kraków 1994, passim.

³³ M. J. Całka, *Polska polityka wschodnia...*, s. 53 – 54.

³⁴ Sytuacja międzynarodowa stawiała się coraz bardziej niekorzystna dla Białorusi. Rozszerzenie Unii Europejskiej i NATO o kraje, które na zachodzie i północy graniczą z Białorusią, nieprzebiegająca w środkach krytyka tego państwa ze strony Zachodu, jego faktyczna izolacja zwiększają poczucie presji zewnętrznej przez białoruską elitę władzy. Z punktu widzenia Europy nie zauważano, że Białoruś pozostaje w gruncie rzeczy w permanentnym konflikcie z Rosją na tle interesów ekonomicznych, głównie na tle cen importowanego przez Białoruś gazu oraz zasad tranzytu rosyjskiej ropy. Prezydent A. Łukaszenko w owym czasie z jednej strony obawiał się ingerencji ze strony wschodniego sąsiada, z drugiej niepokoiła go możliwość eksportu na Białoruś ukraińskiego scenariusza protestów społecznych. W gruncie rzeczy jednak ani Polska, ani Europa nie występowały wobec Białorusi z programami politycznymi na tyle pożądanymi, aby mogły wyrwać Białoruś z rosyjskiej sfery wpływów gospodarczych i politycznych. Zob. J. Cichocki, *Europa Środkowowschodnia. Między rozszerzoną Unią a autorytarną Rosją*, „Rocznik Strategiczny 2004/2005”, 2005, s. 44 – 45.

³⁵ M. J. Całka, *Stosunki z Rosją*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 1995, s. 94 – 104.

spotkał się w Brześciu z premierem Białorusi, Michaiłem Czyhirem, przy okazji otwarcia przejścia granicznego w Sławatyczach – Domaczewie. Spotkanie to nie zaowocowało jednak wytyczeniem nowych kierunków współpracy, podobnie jak późniejsza o 6 miesięcy wizyta ówczesnego ministra spraw zagranicznych RP, Władysława Bartoszewicza, z okazji otwarcia konsulatu generalnego w Grodnie. W dniach od 27 do 28 listopada 1995 r. gościł w Polsce premier Białorusi, M. Czyhir, ale i ten pobyt nie przyniósł żadnych rezultatów, podobnie jak wizyta prezydenta A. Kwaśniewskiego na Białorusi w dniu 30 marca 1996 r. Do poważnego zgrzytu doszło w maju 1996 r. podczas pobytu delegacji NSZZ „Solidarność” w Mińsku, której władze białoruskie postawiły zarzut zorganizowania nielegalnego wiecu i pod konwojem przewiozły ją do granicy polskiej. Wymiana not dyplomatycznych między ministerstwami spraw zagranicznych obu państw nie doprowadziła do zbliżenia stanowisk co do interpretacji tego incydentu. Strona polska uznała zachowanie władz białoruskich za drastyczne naruszenie swobody działalności związkowej³⁶.

Kilka miesięcy później, 20 lipca 1996 r., minister spraw zagranicznych Dariusz Rosati spotkał się z ministrami spraw zagranicznych Białorusi, Włodzimierzem Siańko i Ukrainy, Hennadijem Udowenką. Miejscem spotkania był Brześć, a rozmowy dotyczyły problemów gospodarczych. Nie przyniosły one jednak wymiernych efektów, podobnie jak nieco późniejsze spotkanie premiera Włodzimierza Cimoszewicza z premierem Białorusi, M. Czyhirem w dniu 21 września 1996 r. Pretekstem dla niego było otwarcie szkoły z polskim językiem wykładowym w Kleszczelach i szkoły białoruskiej w Bielsku Podlaskim oraz wizyta w nowopowstającym przejściu granicznym w Bobrownikach. Premierzy prowadzili rozmowy w Grodnie, ale wydany po ich zakończeniu komunikat był nader enigmatyczny. W czerwcu 1996 r. w Narewce, a potem w listopadzie 1996 r. w Brześciu odbyły się spotkania marszałka Sejmu RP Józefa Zycha z przewodniczącym Rady Najwyższej Białorusi Siemionem Szareckim. Podczas tych spotkań omawiano sytuację wewnętrzną Białorusi, rolę parlamentu oraz sytuację polskiej mniejszości narodowej.

W literaturze podkreśla się, że spotkania ministra D. Rosatiego, premiera W. Cimoszewicza i prezydenta A. Kwaśniewskiego miały skłonić stronę białoruską do

³⁶ M. Ziółkowski, *Stosunki z Białorusią*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 1997, s. 163.

zmiany linii polityki zagranicznej oraz zbliżenia z Zachodem. Działo się to w sytuacji, kiedy Republika Białoruś zacieśniała kontakty z Rosją, z którą zawarła najpierw w 1996 r. umowę o stowarzyszeniu, a następnie, rok później, oba państwa utworzyły Związek Białorusi i Rosji. Białoruś, obok Rosji, stanowczo przeciwstawiała się rozszerzeniu NATO, o co zabiegała Rzeczpospolita, forsowała także plan strefy bezatomowej. Po zmianie w wyniku zabiegów A. Łukaszenki Konstytucji Białorusi, co doprowadziło do oddania praktycznie pełni władzy w państwie w ręce prezydenta, delegalizacji Rady Najwyższej Białorusi – prezydenci Polski, Litwy i Ukrainy wydali wspólne oświadczenie, wyrażające niepokój rozwojem sytuacji na Białorusi³⁷. Dalsze działania administracji A. Łukaszenki, zwalczanie metodami administracyjnymi wszelkich przejawów opozycji, naruszanie standardów praw człowieka, określonych w dokumentach OBWE, doprowadziły do obniżenia rangi i poważnego ograniczenia kontaktów polityczno-dyplomatycznych między Polską a Białorusią³⁸.

Gospodarcza współpraca z Białorusią rozwijała się doskonale. Z roku na rok w tym okresie rosła liczba polsko-białoruskich spółek produkcyjno-handlowych,

³⁷ ibidem, s. 160; M. J. Całka, *Polska polityka wschodnia w latach 1989 – 1997. Próba oceny. Nowe wyzwania i perspektywy*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 1998, s. 42.

³⁸ R. Kuźniar, *Polityka zagraniczna III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2012, s. 174 - 175. Warto zauważyć, że po znającej świetnie język białoruski Janinie Elżbiecie Smułkowej, która wyraźnie przeciwstawiała się koncepcjom politycznym T. Gawina, za co przywoływana była „do porządku” przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych (zob. w tym przedmiocie rozdział IV), funkcję przedstawiciela dyplomatycznego objął Marek Ziółkowski, w stopniu chargé d'affaires a.i., pełniący wcześniej funkcję konsula generalnego w Mińsku. W latach późniejszych M. Ziółkowski - częstokroć mylony z prof. Markiem Ziółkowskim, socjologiem i wicemarszałkiem Senatu VI i VII kadencji - był ambasadorem RP na Ukrainie (2001 – 2005 r.), potem zastępcą dyrektora Departamentu Polityki Bezpieczeństwa (2006 – 2008) i dyrektorem Departamentu Współpracy MSZ (2008 – 2010). Funkcję swoją M. Ziółkowski pełnił od 1 października 1995 r. do 22 września 1996 r. Po nim stanowisko ambasadora objęła Ewa Teresa Spychalska, absolwentka Wydziału Nauk Społecznych Akademii Nauk Społecznych KC PZPR, działaczka OPZZ (Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych) i od 18 grudnia 1991 r. do 29 września 1996 r. przewodnicząca tej organizacji, która funkcję ambasadora sprawowała do 28 lutego 1998 r. - została odwołana po zmianie rządu, stając się m.in. doradcą prezydenta A. Kwaśniewskiego. Po niej kierownictwo ambasady w Mińsku objął na krótki okres Piotr Żochowski w stopniu chargé d'affaires a.i. Po P. Żochowskim stanowisko ambasadora RP na Białorusi objął Mariusz Maszkiewicz, który pełnił je w bardzo trudnym okresie, od 9 czerwca 1998 r. do 10 grudnia 2002 r., pozostając w wyraźnym konflikcie z niezwykle ekspansywnym przewodniczącym Związku Polaków na Białorusi, T. Gawinem. Wyraźnie nie zgadzał się on przy tym na podporządkowanie polityki polskiej wizjom tego ostatniego. Ambasador M. Maszkiewicz, legitymujący się stopniem doktora nauk humanistycznych w zakresie socjologii, przed objęciem placówki w Mińsku był pierwszym powojennym oficjalnym przedstawicielem RP na Litwie w randzie chargé d'affaires w latach 1991 - 1992, a potem radcą ambasady RP w Wilnie w latach 1992 – 1994. Następnie objął funkcję konsula generalnego w Grodnie. Już po zakończeniu misji dyplomatycznej, jako osoba prywatna, biznesmen, kierujący firmą doradczą „Biuro Promocji Gospodarczej Europa Wschód” wziął udział w Mińsku w demonstracji przeciwko rządowi A. Łukaszenki. Został wówczas zatrzymany i skazany na karę aresztu, co wywołało międzynarodowe protesty.

wzrastał eksport towarów polskich, w których dominowały artykuły rolno-spożywcze i wyroby przemysłu elektromaszynowego. Polska stała się dla Białorusi drugim partnerem po Niemcach w grupie państw spoza Wspólnoty Niepodległych Państw. Czynnikiem hamującym współpracę gospodarczą był zły stan przejść granicznych, niechęć Białorusi do współpracy transgranicznej, mimo podpisanych w tym względzie umów i rezerwa wobec koncepcji euroregionów z przyczyn zarówno politycznych, jak i ustrojowych. Cieniem na wzajemne stosunki kładła się zarówno interpretacja historii, jak i problem mniejszości narodowej³⁹.

W czerwcu 1997 r. i w lipcu 1998 r. odbyły się posiedzenia Międzyrządowej Komisji Mieszanej, a także seminaria gospodarcze „Dobrosąsiedztwo ‘97” i „Dobrosąsiedztwo ‘98”, nie osiągnięto jednak porozumienia w sprawie zawarcia umowy o readmisji. W tym okresie stosunki międzyparlamentarne praktycznie zaniknęły. Kontakty ministrów i wiceministrów spraw zagranicznych odbywały się tylko na forum organizacji międzynarodowych, zwłaszcza OBWE, lecz nie doprowadziło to do zbliżenia stanowisk obu krajów. Pod naciskiem społeczności międzynarodowej władze Białorusi wyraziły zgodę na postanie grupy doradczo-obsługowej OBWE, która rozpoczęła działalność w lutym 1998 r. Inauguracji działalności tej grupy dokonał minister spraw zagranicznych prof. Bronisław Geremek, jako urzędujący przewodniczący OBWE i w tym charakterze, a nie jako minister spraw zagranicznych, prowadził rozmowy z białoruskim ministrem spraw zagranicznych Iwanem Antonowiczem. Zgłaszanej przez stronę białoruską gotowości do dialogu nie towarzyszyły odpowiednie zmiany w polityce zagranicznej i wewnętrznej⁴⁰.

W tym czasie wobec stanowiska władz białoruskich, dążących do przejęcia rezydencji ambasadorów w osiedlu Drozdy w Mińsku, USA i kraje Unii Europejskiej podjęły kroki odwetowe, wprowadzając zakaz pobytu na swoim terytorium białoruskich funkcjonariuszy państwowych z A. Łukaszenką na czele, odwołały także swoich ambasadorów na konsultacje. Konflikt ten miał negatywny wpływ na stosunki polsko-białoruskie. Odwołany został wówczas, pod koniec czerwca 1998 r. na konsultacje do Warszawy ambasador M. Maszkiewicz. Powrócił on do Mińska dopiero w styczniu 1999 r., po uregulowaniu sprawy rezydencji.

³⁹ M. Ziółkowski, *Stosunki...*, s. 160 i 163 – 164.

⁴⁰ J. Stankiewicz, *Stosunki z Białorusią*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 1999, s. 189.

Mimo trudnej sytuacji politycznej, podejmowano próby rozwijania kontaktów gospodarczych i współpracy transgranicznej. W dniach 25 – 26 listopada 1998 r. odbyło się w Białymstoku II Posiedzenie Polsko-Białoruskiej Międzyrządowej Komisji Koordynacyjnej ds. Współpracy Transgranicznej. W trakcie tego spotkania omawiano problem bilansu wodno-gospodarczego rzeki Narwi w związku z budową zbiornika wodnego „Siemianówka”, wymieniono informacje o składowiskach substancji i materiałów niebezpiecznych oraz o zagrożeniach ekologicznych. Rozważano utworzenie transgranicznych obszarów chronionych oraz potrzebę poprawy stanu środowiska naturalnego, opracowano system informacji obowiązujący w handlu zagranicznym po obu stronach granicy, deklarując wspieranie organizacji targów, wystaw i innych imprez promocyjnych oraz seminariów i szkoleń. Zajęto się programami rozwoju turystyki, w tym sprawą rekonstrukcji, udrożnienia i zagospodarowania Kanału Augustowskiego oraz wspieraniem współpracy między szkołami i placówkami oświatowo-wychowawczymi w celu wymiany dzieci i młodzieży oraz rozwoju sportu i kultury⁴¹.

Początek 1999 r. przyniósł pewne odprężenie w stosunkach między Polską a Białorusią, gdyż po uregulowaniu sprawy rezydencji na osiedlu Drozdy w Mińsku, które zostało przejęte w 1998 r. przez władze białoruskie, do Mińska powrócili ambasadorowie państw Unii Europejskiej i ambasador Polski. Białoruś jednak bardzo krytycznie oceniła przystąpienie Polski do NATO, a przed placówkami Rzeczypospolitej na Białorusi odbyły się niezbyt liczne demonstracje i pikiety. Na stosunki między Polską a Białorusią przemożny wpływ miało traktowanie przez administrację A. Łukaszenki opozycji politycznej. Niemniej starano się o rozwój współpracy transgranicznej. W marcu 1999 r. w Genewie doszło do rozmowy ministra B. Geremka z Uralem Łatypowem, ale nie doprowadziło to o zbliżenia stanowisk obu stron. Przeprowadzone miesiąc później w Mińsku konsultacje między ministerstwami spraw zagranicznych obu państw na szczeblu dyrektorów departamentów pozwoliły jedynie na podsumowanie istniejących rozbieżności politycznych. Władze białoruskie bardzo negatywnie oceniały działalność radia „Racja”, zorganizowanego przez Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne w Polsce, nadającego z terytorium Polski programy w języku białoruskim.

⁴¹ ibidem, s. 190.

Niezadowolenie strony białoruskiej wywoływało także poparcie Polski dla opozycji białoruskiej oraz utrzymywanie oficjalnych stosunków międzyparlamentarnych z Radą Najwyższą XIII kadencji. Bardzo negatywnie odebrano fakt wizyty w Polsce na zaproszenie marszałka Sejmu Macieja Płażyńskiego przewodniczącego tej Rady, S. Szareckiego. Mimo to w dniach 7 – 8 grudnia 1999 r. w Brześciu doszło do spotkania Międzyrządowej Komisji ds. Współpracy Transgranicznej, którym to obradom przewodniczyli ze strony polskiej sekretarz stanu MSWiA Bogdan Borusewicz, a ze strony białoruskiej wiceminister spraw zagranicznych W. Sadocha. Oprócz tego doszło do roboczych spotkań ministrów ochrony środowiska w maju 1999 r. oraz wiceministrów transportu w październiku tegoż roku. Na przełomie listopada i grudnia 1999 r. spotkała się Komisja ds. Współpracy w Dziedzinie Nauki i Technologii. Poprzedziło ją seminarium gospodarcze „Dobrosąsiedztwo ‘99”, które zorganizowane zostało w Mińsku w październiku tegoż roku. Główną przeszkodą utrudniającą rozwój współpracy międzyresortowej i gospodarczej był brak funduszy po stronie białoruskiej. Za pozytyw potraktować należy uznanie przez Narodowy Bank Białorusi polskiego złotego za walutę wymieniającą, co pozwoliło na rozliczanie w złotych transakcji między podmiotami gospodarczymi obu państw⁴². W literaturze podnosi się, że Polska nie mogła sobie pozwolić na bierność wobec Białorusi, nie mogła podzielać stanowiska większości państw europejskich, które czuły się zwolnione od podejmowania jakichkolwiek działań politycznych wobec tego państwa, gdyż istniała pewność, że żadne przedsięwzięcia niczego nie zmienią. Zauważa się, że w interesie Polski leżało podtrzymywanie niepodległości Białorusi, gdyż była ona państwem sąsiedzkim, a jej status miał istotne znaczenie dla bezpieczeństwa Rzeczypospolitej i sytuacji geopolitycznej w tym regionie. Polska, zajmując zbliżone stanowiska do państw Unii Europejskiej w sprawie naruszania standardów demokratycznych na Białorusi i łamania praw człowieka, była przeciwna jednak izolacji czy samoizolacji tego państwa. Miała też obowiązki wobec mieszkającej w granicach Białorusi wielotysięcznej, polskiej mniejszości narodowej⁴³.

⁴² W 1999 r. wartość polsko-białoruskich obrotów handlowych spadła o 30%. Część polskich firm wycofała się z rynku białoruskiego, czego przyczyną były trudności płatnicze Białorusi oraz ograniczenie przez administrację A. Łukaszenki swobody gospodarowania i arbitralne ingerencje w działalność przedsiębiorstw. Zlikwidowane zostało także jedyne przedstawicielstwo polskiego banku na Białorusi. Zob. J. Stankiewicz, *Stosunki z Białorusią*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2000, s. 192 – 196.

⁴³ R. Kuźniar, *Polityka zagraniczna III Rzeczypospolitej...*, s. 260.

Polityka polska wobec Białorusi poczynając od 2000 r. opierała się na założeniu, że istniejąca na Białorusi sytuacja, rażąco naruszanie praw człowieka i norm OBWE nie pozwala na utrzymywanie pełnych kontaktów politycznych z tym państwem. Stanowisko to wydaje się być mniej rygorystyczne niż pozostałym państwom Unii Europejskiej, które przynajmniej werbalnie prezentowały pogląd o konieczności całkowitej izolacji władz Białorusi. Polska na forum międzynarodowym, szczególnie w ramach OBWE, popierała wszystkie inicjatywy mające sprzyjać „stopniowym ewolucyjnym zmianom na Białorusi”. Stanowisko takie sformułowane zostało w wystąpieniu ministra spraw zagranicznych, prof. B. Geremka w dniu 9 maja 2000 r., który wskazał, że niepokój Polski budzi szczególnie sytuacja na Białorusi, stanowiąca potencjalne wyzwanie dla regionalnej stabilności. Zadeklarował przy tym sprzyjanie wspólnie z innymi państwami ewolucyjnym przemianom w tym kraju. W trakcie dyskusji nad informacją ministra spraw zagranicznych B. Geremka stwierdził, że w sprawie Białorusi należy „robić swoje, mówić prawdę, starać się o dobre stosunki, ale nie mieć złudzeń i iluzji”. Dodał, że „brak demokracji wytwarza zawsze możliwości potencjalnych konfliktów i potencjalnych burz”⁴⁴.

Władze w Mińsku wysuwały także pod adresem Polski propozycje dotyczące podpisania osobnej karty NATO – Białoruś, uczestnictwa w warszawskiej konferencji „Ku wspólnocie demokracji”, czy członkostwa Białorusi w Radzie

⁴⁴ Informacja Ministra Spraw Zagranicznych Bronisława Geremka na temat głównych kierunków polskiej polityki zagranicznej, sprawozdanie stenograficzne 78. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 9 maja 2000 r. <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata3.nsf> 2013-09-02, 17:30. W toku dyskusji wskazano (poseł J. Wierchowicz), że zachowanie niepodległości Białorusi ma dla Polski znaczenie strategiczne, a fakt, że Białoruś przyjęła orientację rosyjską w polityce zagranicznej, a totalitarną w polityce wewnętrznej nakazuje monitorować sytuację w tym kraju. J. Wierchowicz wskazał, że nie można lekceważyć białoruskiego sąsiada, że należy okazywać chęć pomocy narodowi białoruskiemu, wspierać rozwój ośrodków białoruskiej kultury i nauki oraz otaczać opieką politycznych uchodźców z Białorusi, a także tworzyć system stypendialny dla młodzieży białoruskiej studiującej w Polsce. Podnoszono jednak (poseł J. Dobrosz), że jakkolwiek sytuacja polityczna i społeczna na Białorusi może niepokoić, to jednak zbytnie angażowanie się dyplomatycznie nie służy opozycji, a nawet wzmacnia administrację A. Łukaszenki. Zauważono także (poseł A. Wielowiejski), że związek Rosji i Białorusi nie musi przekreślać szans Białorusi na tożsamość i niezależność państwową. Wskazywano (poseł A. Kobielski) na konieczność wypracowania poprawy stosunków z Białorusią i zwiększenie liczby osób z Białorusi studiujących w Polsce. Zwracano uwagę, że świadomość wspólnych korzeni kulturowych i cywilizacyjnych Litwy, Ukrainy, Białorusi i Polski powinna być jednym z najważniejszych elementów polskiej polityki wschodniej (poseł A. Łoziński). Podnoszono, że trzeba uznać, iż Białoruś pełni rolę „rosyjskiego przedpoja”, ale nie można rezygnować ze zbliżenia jej do Polski (poseł W. Pawłowski). Pytano, czy w interesie Polski „leży odgrywanie nowego Mesjasza, strażnika moralności w polityce, w sytuacji, kiedy wszyscy wielcy i bogaci, nie zwracając uwagi na te aspekty, robią wielkie interesy?” – przy czym odnoszono to do polityki wobec Białorusi (poseł Z. Tuszyński). Zob. <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata3.nsf> 2013-09-02, 17:30.

Państw Morza Bałtyckiego. Strona polska uważała tego rodzaju zabiegi za nierealistyczne⁴⁵. Brak spotkań na szczeblu przywódców państwowych nie stanowił przeszkody dla merytorycznych, roboczych kontaktów międzyresortowych na niższym szczeblu. Dotyczyły one współpracy gospodarczej, ochrony środowiska naturalnego, spraw socjalnych, ochrony zdrowia, oświaty, kultury i informacji oraz współpracy transgranicznej. Dwukrotnie doszło także w 2000 r. do konsultacji na szczeblu dyrektorów departamentów regionalnych i ministerstw spraw zagranicznych Rzeczypospolitej i Białorusi. Na bieżąco wypełniano zawarte wcześniej porozumienia, przedłużając okres ważności dotychczas zawartych umów. Prowadzono także negocjacje nad umową o zwalczaniu przestępczości zorganizowanej.

Wśród kontaktów roboczych należy wskazać przeprowadzone na Białorusi rozmowy ministra Jana Szyszki, pełnomocnika rządu RP ds. Światowej Konferencji Klimatycznej, Jana Michny, ówczesnego Komendanta Głównego Policji RP, Zdzisława Raczyńskiego, eksperta Biura Bezpieczeństwa Narodowego RP, Piotra Naimskiego, dorady prezesa Rady Ministrów. Ponadto senatorowie Zbigniew Romaszewski i Wiesław Chrzanowski wzięli udział w obchodach 20-lecia NSZZ „Solidarność”, zorganizowanych przez ambasadę RP w Mińsku, odbywając także rozmowy z kierownictwem i działaczami Białoruskiego Komitetu Helsińskiego. W dniach 7 – 9 grudnia 2000 r. przebywali w Mińsku minister Jan Szyszko, poseł Tadeusz Wrona oraz śp. prof. Michał Kulesza, jako uczestnicy zorganizowanej przez RP konferencji „Polski samorząd jako model do rozwoju regionalnego Białorusi”⁴⁶. Doszło także do zaktywizowania współpracy przygranicznej i gospodarczej⁴⁷.

Po zakończeniu wrześniowych wyborów prezydenckich na Białorusi w 2001 r., Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP wydało oświadczenie, w którym

⁴⁵ R. Kuźniar, *Polityka zagraniczna III Rzeczypospolitej...*, s. 261; M. A. Piotrowski, *Białoruś*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2001, s. 238.

⁴⁶ M. A. Piotrowski, *Białoruś...*, s. 239.

⁴⁷ W czerwcu 2000 r. władze miejskie Białegostoku i Grodna podpisały umowę o kierunkach współpracy gospodarczej do 2003 r. W tym też miesiącu zostało powołane do życia Polsko-Białoruskie Forum Współpracy Rolno-Spożywczej. Doszło także do realizacji porozumienia o głównych kierunkach współpracy, uzgodnionego na III posiedzeniu Polsko-Białoruskiej Komisji Koordynacyjnej ds. Współpracy Transgranicznej, jakie odbyło się w Brześciu w dniach 7 – 8 grudnia 1999 r. W listopadzie 2000 r. zorganizowano w Brześciu kolejne seminarium gospodarcze „Dobrosąsiedztwa”, natomiast miesiąc później odbyło się w Warszawie posiedzenie Polsko-Białoruskiej Komisji Mieszanej ds. Współpracy Gospodarczej i Handlowej, w trakcie której zajęto się współpracą inwestycyjną w przemyśle, budownictwie, energetyce, transporcie, finansach i bankowości. Przy okazji zajęto się sprawami służb granicznych i celnych. Pracowała także Polsko-Białoruska Komisja ds. Współpracy w Dziedzinie Nauki i Techniki. Zob. J. Sobczak, *Stosunki gospodarcze polsko-białoruskie w dobie kryzysu*, „ZN SWPS” nr 4 2009, s. 17 – 27.

stwierdzono, że władze tego państwa nie wykorzystały szansy na zorganizowanie wolnych i demokratycznych wyborów, a same wyniki nie mogą być uznane za uczciwe i wiarygodne⁴⁸. Oświadczenie to władze białoruskie potraktowały jako niedopuszczalne wtrącanie się Rzeczypospolitej w wewnętrzne sprawy Republiki Białoruś. Polska przyłączyła się jednak do deklaracji Unii Europejskiej, zaproponowanej przez Belgię oraz do ocen zawartych we wstępnym raporcie OBWE, a także do krytyki władz Białorusi, zamieszczonej w raporcie Zgromadzenia Parlamentarnego OBWE, Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy i Parlamentu Europejskiego. Zostało to odebrane z dużym niezadowoleniem przez stronę białoruską. Z zadowoleniem powitano natomiast realistyczną w treści wypowiedź prezydenta A. Kwaśniewskiego, że Polska niezależnie od wyników wyborów i istniejących problemów w kontaktach dwustronnych będzie prowadzić politykę nieizolowania Białorusi i podtrzymywania kontaktów gospodarczych na różnych szczeblach. W efekcie strona białoruska została zaproszona przez Polskę do udziału w warszawskiej Konferencji Prezydentów Państw Europy Środkowowschodniej w sprawie zwalczania terroryzmu, która odbyła się w dniu 6 listopada 2001 r. W konferencji tej w charakterze obserwatora wziął udział Ural Łatypow, szef administracji prezydenta Białorusi. Pod koniec 2001 r., podczas szczytu OBWE w Bukareszcie, 3 – 4 grudnia doszło do bezpośredniego spotkania i rozmów ministra spraw zagranicznych RP Włodzimierza Cimoszewicza z ministrem spraw zagranicznych Białorusi Michaiłem Chwastou. W trakcie tego spotkania strona polska zwróciła uwagę, że bez respektowania demokratycznych standardów, zezwolenia na działalność opozycji i opozycyjnych środków przekazu przywódcy Białorusi nie mogą liczyć na „dopuszczenie ich na europejskie salony”. Minister W. Cimoszewicz wskazał, że Polska jest gotowa do poszerzania dwustronnej współpracy gospodarczej i samorządowej, a podniesienie kontaktów na wyższy szczebel zależy od spełnienia wspomnianych warunków przez władze Białorusi.

Stosunki gospodarcze między obu państwami pogarszały się. Wymiana handlowa wykazywała tendencje malejące. Polska eksportowała przede wszystkim artykuły rolno-spożywcze, chemikalia i wyroby przemysłu maszynowego. Importowała z Białorusi chemikalia, produkty mineralne, wyroby włókiennicze i drewno. Zasadniczą przeszkodą w rozwoju współpracy gospodarczej były bariery

⁴⁸ Oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP z 11 września 2001 r.

biurokratyczne na Białorusi i fakt, że gospodarka w tym państwie odbiega od zasad wolnorynkowych⁴⁹.

W literaturze stwierdza się, że polska polityka zagraniczna w odniesieniu do Białorusi także i w 2002 r. opierała się na założeniu, że zachowanie niepodległości tego państwa odpowiada w sposób najpełniejszy żywotnym interesom Polski i stanowi ważny element sprzyjający utrzymaniu stabilności i bezpieczeństwa na kontynencie europejskim. Podejmowała także działania mające sprzyjać osłabianiu samoizolacji Białorusi wobec świata zachodniego. Wychodząc z tych założeń, Polska nie przyłączyła się do sankcji nałożonych w listopadzie 2002 r. przez państwa Unii Europejskiej (z wyjątkiem Portugalii), sprowadzających się do zakazu wjazdu najwyższych przedstawicieli władz białoruskich do Unii. Deklarując zrozumienie dla restrykcji podejmowanych przez Zachód i USA, wskazywała jednak na konieczność utrzymywania elementarnych stosunków sąsiedzkich. Spotkało to się z bardzo pozytywnym odbiorem ze strony Białorusi w wypowiedzi rzecznika białoruskiego MSZ Pawła Łatuszki. Mimo to prezydent A. Łukaszenko sugerował, że Polska została „podporządkowana” Zachodowi, przejawia niesamodzielność w polityce zagranicznej i bezkrytycznie realizuje polecenia ze strony NATO i Unii Europejskiej. Stwierdzenia te przeplatały się z bardziej realistycznymi oświadczeniami polityków niższego rzędu, w których opowiadano się za rozwojem sąsiedzkiej, obustronnie korzystnej współpracy. Dochodziło do rozmaitych incydentów o różnym charakterze, skutkujących oficjalnymi oświadczeniami i notami dyplomatycznymi. Jednym z takich działań było zablokowanie kont bankowych Związku Polaków na Białorusi pod zarzutem zaległości podatkowych. Zarzucono Polsce, że w sposób prowokacyjnie nie wpuszcza na swoje terytorium obywateli rosyjskich narodowości czeczeńskiej. Jednocześnie A. Łukaszenko poinformował, że na terenie Białorusi

⁴⁹ Mimo tej niekorzystnej sytuacji doszło do posiedzenia Polsko-Białoruskiej Komisji Mieszanej ds. Współpracy Gospodarczej i Handlowej, która dokonała oceny wymiany handlowej i współpracy w dziedzinie przemysłu, energetyki i budownictwa, finansów i bankowości, transportu, rolnictwa, służb granicznych i celnych. Komisja ta zaproponowała odpowiednim resortom dalszą współpracę w zakresie certyfikacji, bankowości i ubezpieczeń. Odkonano także kolejne seminarium gospodarcze „Dobrosąsiedztwo” a 31 maja 2001 r. w Grodnie II Forum ds. Współpracy Rolno-Spożywczej. W ramach współpracy transgranicznej województwo lubelskie kooperowało z obwodem brzeskim, a podlaskie z grodzieńskim. W dniu 27 marca doszło w Warszawie do spotkania Międzyrządowej Komisji Koordynacyjnej ds. Współpracy Transgranicznej, na którym omówiono kierunki współdziałania w zakresie pozyskania funduszy Unii Europejskiej dla modernizacji i rozbudowy infrastruktury przejść granicznych. Dnia 4 października 2001 r. w Grodnie odbyły się III Targi „Euroregion Niemen” z udziałem Polski, Białorusi i Litwy, których celem było ożywienie regionalnej współpracy gospodarczej. Zob. M. A. Piotrowski, *Republika Białoruś*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2002, s. 303 – 306.

znajduje się ok. 150 tys. nielegalnych imigrantów i jeżeli nie zostanie on zaproszony na szczyt NATO w Pradze, to białoruska straż graniczna przestanie chronić granice z Polską, a w konsekwencji fala nielegalnych emigrantów ze Wschodu zaleje Europę.

Pogorszenie stosunków białorusko-rosyjskich w połowie 2002 r. nie wpłynęło na poprawę kontaktów Białorusi ze światem zachodnim. W odpowiedzi na ostre rezolucje w sprawie Białorusi A. Łukaszenko zdecydował się na faktyczną likwidację grupy obserwacyjno-konsultacyjnej OBWE w Mińsku. Kontakty z Polską pozostawały nadal zamrożone. Pod koniec 2002 r. zmienił się przy tym ambasador RP na Białorusi. Stanowisko to po M. Maszkiewiczzie objął Tadeusz Pawlak, zawodowy i doświadczony dyplomata. Polska podejmowała działania zmierzające do rozszerzenia kontaktów sąsiedzkich na szczeblu lokalnym oraz starała się rozwijać współpracę gospodarczą⁵⁰.

W 2003 i 2004 r. kontakty polityczne między Polską a Białorusią prawie zamarły. W dniach 16 – 17 stycznia 2003 r. odbyło się posiedzenie Polsko-Białoruskiej Komisji Mieszanej ds. Współpracy Gospodarczej i Handlowej. W Połocku w dniach 4 – 5 marca 2003 r. spotkali się sekretarze biur bezpieczeństwa narodowego Polski, Białorusi, Ukrainy i Rosji. W kilka dni później, 18 marca 2003 r. odbyły się konsultacje polityczne ministerstw spraw zagranicznych Rzeczypospolitej i Republiki Białoruś na szczeblu wiceministrów spraw zagranicznych. Pewnym ożywieniem było podpisanie w Mińsku 26 sierpnia 2003 r. analizowanej niżej umowy o ruchu osobowym między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś⁵¹. Wreszcie 12 października 2003 r. ówczesny premier Leszek Miller wziął udział w obchodach 60. rocznicy bitwy pod Lenino. Spotkania te nie

⁵⁰ Kontynuowała działalność Polsko-Białoruska Międzyrządowa Komisja Koordynacyjna ds. Współpracy Transgranicznej, która odbyła kolejne posiedzenie w Grodnie w dniach 9 – 10 lipca 2002 r. W Grodnie podjęła także działalność Polonijna Izba ds. Współpracy Gospodarczej i Handlowej. Nieźle funkcjonowała Polsko-Białoruska Izba Gospodarcza w Białowieży. Starano się także wykorzystywać imprezy o charakterze kulturalnym do spotkań politycznych. W dniu 10 marca podczas Festiwalu Piosenki Białoruskiej doszło do spotkania ministrów spraw zagranicznych Polski i Białorusi, a kilka miesięcy później, 8 lipca 2002 r. do nieformalnego spotkania w Brześciu nad Bugiem szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego, Marka Siwca i wiceministra spraw wewnętrznych, Zenona Kosiniaka-Kamysza z ich odpowiednikami białoruskimi. Pod koniec roku 21 grudnia 2002 r. w atmosferze przedświątecznej spotkał się w Warszawie wiceminister spraw zagranicznych RP Andrzej Żałucki z wiceministrem spraw zagranicznych Białorusi, Aleksandrem Michniewiczem. Wszystkie te spotkania, służąc niewątpliwie zbliżeniu stanowisk, nie miały jednak wyraźnych skutków w sferze polityki, gospodarki i w innych dziedzinach współpracy. Efektem ich był być może wzrost obrotów handlowych o blisko 16 %. Nie uległa jednak zasadniczym zmianom struktura wymiany handlowej z Białorusią, pogorszyły się natomiast warunki handlu. Polska dla Białorusi była nadal drugim, po Niemczech, partnerem w handlu zagranicznym. Zob. J. Książek, *Republika Białoruś*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2003, s. 318 – 324.

⁵¹ M.P. 2003, Nr 49, poz. 754.

przekładały się jednak na ożywienie stosunków politycznych⁵². W 2004 r. kontakty polsko-białoruskie ograniczyły się jedynie do spotkania ministra spraw zagranicznych RP W. Cimoszewicza z szefem białoruskiej dyplomacji Siarhiejem Martynau. W komunikacie po spotkaniu w sposób enigmatyczny stwierdzono, że rozmowy dotyczyły spraw interesujących obie strony⁵³.

W następnym roku nie doszło w ogóle do kontaktów politycznych, a stosunki między obu państwami zdominował spór na tle rozłamu w Związku Polaków na Białorusi⁵⁴. Kreśląc cele polskiej polityki zagranicznej w 2005 r. minister Adam D. Rotfeld w wystąpieniu sejmowym 21 stycznia 2005 r. wskazał, że „troskę budzi w Polsce stan spraw na Białorusi”. Dodał, że Polska popiera demokratyczne i proeuropejskie aspiracje społeczeństwa tego kraju, starając się współkształtować politykę zachodu tak, aby demokratyczne i wolnościowe tendencje na Białorusi mogły liczyć na poparcie i solidarność. Wskazał on także, że we wspólnym interesie demokratycznej Rosji i Zachodu leży integracja Białorusi z instytucjami euroatlantyckimi⁵⁵.

⁵² *Kronika stosunków zagranicznych Polski w 2003 r.*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2004, s. 251.

⁵³ *Kronika stosunków międzynarodowych Polski w 2004 r.*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2005, s. 341.

⁵⁴ O kwestiach tych zob. wyżej, rozdział V, podrozdział 6. *Konflikt w łonie Związku Polaków na Białorusi i jego wpływ na stosunki polsko-białoruskie*. Można jednak wspomnieć, że weszło wówczas w życie porozumienie między Rządem RP a Rządem Republiki Białoruś w sprawie przejść granicznych, podpisane w Warszawie 24 kwietnia 1992 r., w formie wymiany not, dotyczące utworzenia przejść Białowieża-Piererow i Rudawka-Lesnaja na Kanale Augustowskim M.P. 2006, Nr 26, poz. 292. oraz podpisano porozumienie o otwarciu drogowego przejścia granicznego oraz przejścia granicznego Białowieża-Piererow dla międzynarodowego ruchu osobowego pieszych i rowerowego przy wykorzystaniu rowerów znajdujących się w osobistym posiadaniu M.P. 2005, Nr 76, poz. 1070.

⁵⁵ Sprawozdanie stenograficzne z 96. Posiedzenia Sejmu IV kadencji w dniu 21 stycznia 2005 r., s. 267

275
[http://orka.sejm.gov.pl/StenoInter.nsf/0/ABB149D0D342C66DC1256F9000707755/\\$file/96-cksiązka.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/StenoInter.nsf/0/ABB149D0D342C66DC1256F9000707755/$file/96-cksiązka.pdf) 2013-09-05 19:00. Tekst informacji rządu na temat polskiej polityki zagranicznej w 2005 r. zob. także „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2006, s. 9 – 27. W toku dyskusji poseł J. Oleksy wyrażał zdziwienie, że Białoruś i Mołdowa wysunęły się wśród wszystkich bilateralnych spraw przed Rosją. Poseł W. Łyżwińska stwierdziła, że w Sejmie reprezentowane są różne opinie na temat oceny sytuacji wewnętrznej na Białorusi, przy czym okazuje się wiele sympatii, a nawet czynnego wsparcia białoruskiej opozycji. Występując w imieniu „Samoobrony” dość przytomnie stwierdziła, „że trzeba odróżnić zainteresowanie się sytuacją wewnętrzną sąsiadów od wpływania na kształtowanie tej sytuacji i określanie tego działania jako celów strategicznych naszej polityki zagranicznej”. Dodała, że sympatia dla opozycji nie może zastąpić stosunków z państwem i narodem białoruskim. Ten wyważony sąd niestety spotkał się z lekceważeniem, a nawet z pogardą wynikającą także i z faktu, jakie ugrupowanie reprezentowała posłanka. Ze znacznie większym aplauzem spotkało się wystąpienie posła M. Jurka, który uznał, że Polska nie może godzić się na lansowaną w ramach Unii koncepcję traktowania Ukrainy i Białorusi jako obszar specjalnych zainteresowań rosyjskich, gdyż jest to w gruncie rzeczy orientacja neojałtańska. Poseł T. Samborski zwrócił uwagę na fakt, że naród białoruski jest chyba najbardziej życzliwy Polakom. Podkreślił jednak, że Rzeczpospolita winna zwrócić większą uwagę na sytuację mniejszości polskiej na Białorusi. Poseł J. Chaładaj wskazywał,

W 2006 r. kontakty polityczne polsko-białoruskie ograniczyły się do prywatnego spotkania kandydata na prezydenta Białorusi Aleksandra Milinkiewicza z prezydentem RP Lechem Kaczyńskim w dniu 21 stycznia 2006 r., który przedstawił aktualną sytuację polityczną i gospodarczą Białorusi oraz późniejszego oficjalnego spotkania w dniu 30 marca tegoż roku. Prezydent L. Kaczyński rozmawiał także o stosunkach Polski i Litwy z Białorusią i Rosją z prezydentem Litwy W. Adamkusem podczas jego wizyty w Polsce w dniach 29 – 30 września 2006 r.⁵⁶

Formułując cele polskiej polityki zagranicznej, minister spraw zagranicznych Stefan Meller w wystąpieniu w dniu 15 lutego 2006 r. podkreślił, że stosunki Polski z Białorusią zależą będą od sytuacji wewnątrz tego kraju - od tego, „na ile panujący tam reżim o wyraźnie niedemokratycznym obliczu nadal podważać będzie prawa człowieka i obywatela”. Wskazał on, że probierzem rozwoju tej sytuacji będą najbliższe wybory prezydenckie, dodając, że Rzeczpospolita będzie starała się utrzymywać uzasadnione pragmatycznie kontakty międzyresortowe, współpracę gospodarczą, prawną i społeczną, a nade wszystko wspierać siły demokratyczne i obywatelskie na Białorusi, stwarzając im m.in. większe możliwości dostępu do informacji dzięki planowanemu uruchomieniu radia nadającego dla odbiorców w tym kraju⁵⁷.

że unia międzyparlamentarna prowadziła bardzo skuteczne rozmowy z parlamentarzystami białoruskimi w sprawie ekologii i odsłonięcia pomnika A. Mickiewicza w Grodnie.

⁵⁶ *Kronika stosunków międzynarodowych Polski w 2006 r.*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2007, s. 351 i 360.

⁵⁷ 10. posiedzenie Sejmu V kadencji.
[http://orka.sejm.gov.pl/StenoInter5.nsf/0/BBCD6CFDF900744CC1257116007E44EC/\\$file/10_a_ksia%20zka.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/StenoInter5.nsf/0/BBCD6CFDF900744CC1257116007E44EC/$file/10_a_ksia%20zka.pdf) 2013-09-06 16:40. Tekst informacji Rządu na temat polskiej polityki zagranicznej w 2006 r. zob. także „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2007, s. 9 – 29. Podczas dyskusji, po złożeniu informacji przez Stefana Mellera, politykę rządu wsparł w imieniu „Prawa i Sprawiedliwości” poseł P. Zalewski, który stwierdził, że w przypadku ponowienia się fałszerstw w najbliższych wyborach jego ugrupowanie opowiada się za izolacją „reżimu Łukaszenki przy jednoczesnym otwarciu Europy na naród białoruski”. Była to dość cicha retoryka, gdyż przy izolacji władz politycznych otwarcie Europy na naród białoruski musi mieć charakter pustej deklaracji. W dalszej części poseł ten podkreślił, że „należy stworzyć szerokie możliwości zdobywania i pogłębiania wykształcenia przez młodych Białorusinów w krajach Unii oraz wspierać niezależne inicjatywy medialne adresowane do obywateli tego kraju”. Zauważył, że „Prawo i Sprawiedliwość” popiera wysiłki rządu, mające na celu utworzenie niezależnego radia nadającego na Białoruś, będzie też popierać Polaków na Białorusi, których prawa łamane są na równi z prawami białoruskich działaczy demokratycznych. Zdaniem posła B. Komorowskiego Białoruś pozostawała wyzwaniem dla polskiej polityki zagranicznej, a celem Rzeczpospolitej winno być wspieranie tych organizacji pozarządowych i ruchów obywatelskich, które gotowe są „na dowolne osłabianie tej ostatniej europejskiej dyktatury”. Poseł P. Piskorski w imieniu „Samoobrony” podniósł, że najistotniejszą kwestią jest ochrona praw polskiej mniejszości zamieszkującej na Białorusi, ale nie może to przyczyniać się do dodatkowych podziałów wśród tej mniejszości. Stwierdził, że zbyt daleko idącymi restrykcjami jest odmawianie wizyjazdowych tym działaczom mniejszości polskiej na Białorusi, którzy współpracują z autorytarnym

Określając cele polskiej polityki zagranicznej w 2007 r., minister spraw zagranicznych Anna Fotyga na posiedzeniu Sejmu w dniu 11 maja 2007 r. stwierdziła, że stosunki Rzeczypospolitej z Białorusią „określa w znaczącej mierze dynamika wydarzeń w tym państwie. Zabiegamy o większe zaangażowanie Unii Europejskiej we wspieranie społeczeństwa obywatelskiego i sił demokratycznych na Białorusi. Rząd polski konsekwentnie domaga się poszanowania praw polskiej mniejszości w tym kraju”. Minister A. Fotyga stwierdziła, że w 2007 r. polska pomoc zostanie skierowana w pierwszej kolejności na Ukrainę, potem na Białoruś, a w dalszej kolejności do Afganistanu, Mołdowy, Gruzji, Iraku i Autonomii Palestyńskiej. Wskazała, że pomoc ta będzie dystrybuowana przy pomocy organizacji pozarządowych oraz polskich misjonarzy i misjonek. Podkreśliła, że szczególne znaczenie w polityce wobec Białorusi będzie miała sprawa Związku Polaków na Białorusi, jednoznacznie stwierdzając, że władze tego państwa nie respektują standardów międzynarodowych i umów dwustronnych z Polską. Opowiadając się w sporze między działaczami ZPB po stornie Andżeliki Borys stwierdziła, że legalnie wybrana reprezentacja tego Związku nie jest uznawana przez władze białoruskie⁵⁸. Wydaje się, że tak jednoznaczne stanowisko mimo wszystko było ingerowaniem w wewnętrzne sprawy Białorusi. A. Fotyga zdawała się nie pamiętać, że w wyniku podziału w łonie Związku Polaków, za A. Borys

reżimem A. Łukaszenki. Poseł J. Dobrosz w imieniu Klubu Parlamentarnego „Ligii Polskich Rodzin” zauważył, że trudno mówić o normalnych stosunkach z Białorusią. Podkreślił jednak, że Polska nie bierze pod uwagę stopnia zsovietyzowania społeczeństwa białoruskiego. Wskazywał, że poparcie Polski dla kandydata na prezydenta to przysłowiowy „pocałunek śmierci”. W toku dyskusji poseł K. Lisek z „Platformy Obywatelskiej” zwracał uwagę, że brakuje strategicznego planu rządu polskiego wobec Białorusi i planu działań w obronie mniejszości polskiej w tym państwie. Podkreślał, że Polska powinna zacząć odgrywać rolę „rzecznika” białoruskiej demokracji i białoruskiej wolności w instytucjach międzynarodowych. Ponadto może pomagać młodym Białorusinom w dostępie do edukacji i nauki. Powinna także zadbać o system stypendialny dla kształcących się w Polsce młodych Białorusinów. Odpowiadając na zgłaszane przez posłów wątpliwości minister Stefan Meller wskazał, że Polska starała się prezentować państwom Unii Europejskiej demokratycznego kandydata na stanowisko prezydenta A. Milinkiewicza, zwracając uwagę na łamanie praw człowieka w tym państwie. Stwierdził, że należy wspierać białorską demokrację, z drugiej strony działać tak, aby nie powodować dodatkowych represji wobec mniejszości polskiej.

⁵⁸
[http://orka.sejm.gov.pl/StenoInter5.nsf/0/F46789E275E31E43C12572D8006E1D11/\\$file/41_d_ksiazka.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/StenoInter5.nsf/0/F46789E275E31E43C12572D8006E1D11/$file/41_d_ksiazka.pdf) 2013-09-06 17:30. Zob. także Informacja rządu na temat polskiej polityki zagranicznej w 2007 r., przedstawiona przez minister spraw zagranicznych Annę Fotygę na posiedzeniu Sejmu w dniu 11 maja 2007 r., „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2008, s. 11 – 39. W dyskusji nad informacją Białorusi dotyczyło tylko wystąpienie posła Krzysztofa Lipca („Prawo i Sprawiedliwość”), który zwracał się z pytaniem, czy rząd planuje prowadzenie ofensywy dyplomatycznej na Białorusi, widząc konieczność pomocy Białorusinom w wyborze drogi na Zachód. Podkreślił też, że Polska powinna mieć na Białorusi przedstawiciela w randze ambasadora. Takie ograniczenie dyskusji wydaje się dość znamienne i wskazuje chyba na fakt, że sprawa ta wydawała się większości posłów mało ważna lub jednoznaczna i niewymagająca dyskusji.

opowiedziało się grono stanowiące większość elektoratu, ale grupa popierająca jej przeciwników była niewiele mniejsza. Wystąpienie A. Fotygi przeciwnicy A. Borys z grona mniejszości polskiej na Białorusi odebrali z wielką przykrością i niedowierzaniem. Wielu z nich wyrażało pogląd, że polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych posiada informacje jednostronne, których źródłem jest T. Gawin i A. Borys. Uważano, że treścią takich stwierdzeń odbiera się bezpodstawnie przeciwnikom A. Borys miano „dobrych Polaków”, czyniąc z nich zdrajców, sługusów A. Łukaszenki. Zarówno minister A. Fotyga, jak i szereg innych polityków polskich nie dostrzegali faktu, że podziały w łonie mniejszości polskiej zaistniały wcześniej, objawiając się powstaniem „Polskiej Macierzy Szkolnej” 3 grudnia 1995 r.⁵⁹ i Kongresu Polaków na Białorusi 15 marca 1997 r. O marginalizowaniu Białorusi świadczy fakt, że w 2007 r. jedyne kontakty polityczne to udział polskich parlamentarzystów w dniach 14 – 16 marca w Mińsku w seminarium „Możliwości dla Republiki Białoruś w ramach europejskiej polityki sąsiedztwa”. Seminarium to w żaden sposób nie wpłynęło na kształt stosunków dwustronnych, nie zostało także zauważone przez publicystykę.

W początkach 2008 r. wydawało się, że zastój w stosunkach obu krajów będzie trwał nadal, a nawet, że dojdzie do pogorszenia wzajemnych kontaktów. Było to z jednej strony wynikiem coraz bardziej autorytarneho systemu rządów A. Łukaszenki, z drugiej wynikało z przystąpienia Polski do strefy Schengen w grudniu 2007 r., co zmusiło Polskę do odejścia od liberalnych zasad przyznawania wiz obywatelom Białorusi. W odpowiedzi władze białoruskie zaostriżyły zasady przyznawania wiz obywatelom Polski. Tymczasem wbrew pesymistycznym oczekiwaniom stosunki z Białorusią poprawiły się. Było to z jednej strony wynikiem pewnego złagodzenia kursu w polityce wewnętrznej władz Białorusi, czego symbolem było zwolnienie wszystkich więźniów politycznych, w tym Aleksandra Kazulina, rywala A. Łukaszenki w wyborach prezydenckich w 2006 r. Towarzyszyła temu liberalizacja zasad prowadzenia działalności gospodarczej, a nawet dopuszczenie do kolportażu opozycyjnych pism: *Наша Хіба* („Наша Hiba”, „Nasz Niwa”) i *Народная Воля* („Narodna Wola”), a także zezwolenie na rejestrację Ruchu „O Wolność” Aleksandra Milinkiewicza, kandydata na prezydenta w 2006 r., cieszącego się w Rzeczypospolitej z racji niezłej znajomości języka polskiego dużą

⁵⁹ W kwestii tej zob. rozdział V. *Polska i białoruska mniejszość narodowa jako komponenty stosunków polsko-białoruskich*, podrozdział 5. i 6.

sympatią. Oczywiście te zmiany wynikały z rozwoju sytuacji międzynarodowej - z faktu, że trudności gospodarcze Białorusi rosły, a relacje A. Łukaszenki z ekipą Władimira Putina stawały się coraz chłodniejsze, gdyż ten ostatni w zamian za dostarczanie surowców energetycznych po preferencyjnych cenach domagał się zacieśnienia integracji politycznej i gospodarczej. W efekcie A. Łukaszenko powrócił do swej ulubionej strategii „lawirowania”, dając sygnał państwom Unii Europejskiej, że jest zainteresowany pozyskaniem środków na unowocześnienie gospodarki od inwestorów z państw UE⁶⁰.

Także Polska zaczęła zmieniać swoje stosunki do Białorusi. Od 2005 r. uważano, że warunkiem podjęcia dialogu politycznego z Republiką Białoruś jest umożliwienie przez władze tego państwa legalnej działalności Związku Polaków na Białorusi z Andżeliką Borys na czele. Władze polskie przeznaczały duże środki na rozwój społeczeństwa obywatelskiego na Białorusi, pomoc dla opozycji i promocję demokratycznych wartości, dość słabo kontrolując zasady wydatkowania tych pieniędzy. Władze białoruskie uważały, że tego rodzaju działania są wkraczaniem w sprawy wewnętrzne ich państwa. Polska przyznawała także stypendia dla studentów relegowanych ze swoich uczelni, pozwalając im na dokończenie kształcenia w Polsce. Większość z tych osób pozostała zresztą w Polsce lub wyjechała na Zachód. Emitowanie z terytorium Polski programów przez niezależną telewizję Bielsat oraz nadawanie programów radiowych w języku białoruskim, zachęcających do opozycji przeciwko A. Łukaszence, władze białoruskie traktowały jako działania wrogie, podobnie jak popieranie przez Polskę sankcji dyplomatycznych wobec najważniejszych przedstawicieli reżimu, oskarżanych o fałszerstwa wyborcze lub udział w mordach politycznych na przedstawicielach opozycji. Stopniowo jednak w Polsce zaczęło narastać przekonanie, że taka polityka jest nieskuteczna. Władze polityczne zaczęły dochodzić do wniosku, że izolacja Białorusi zwiększa jej

⁶⁰ Nakłada się na to sytuacja wewnętrzna w ramach Wspólnoty Niepodległych Państw oraz wojna w Gruzji i proklamowanie przez Federację Rosyjską „strefy uprzywilejowanych interesów” obejmujących państwa b. ZSRR i zgłoszenie roszczeń do współdecydowania o polityce zagranicznej i wewnętrznej tych państw. Zob. B. Cichocki, *Polityka Polski wobec Rosji*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2009, s. 113 – 134. Por. także Kaczyński i Adamkus o Rosji i Unii Europejskiej, „Rzeczpospolita” z 4 listopada 2008; *Premier o kryzysie gruzińskim*, 11 sierpnia 2008, [https://www.premier.gov.pl/2013-09-05 14:45](https://www.premier.gov.pl/2013-09-05%2014:45); *Premier: trzeba dążyć do zachowania integralności terytorialnej Gruzji*, 12 sierpnia 2008, [https://www.premier.gov.pl/2013-09-05 14:45](https://www.premier.gov.pl/2013-09-05%2014:45). Odnośnie stanowiska Polski wobec wojny rosyjsko-gruzińskiej por. wystąpienie ministra R. Sikorskiego 25 października 2008 r. podczas wykładu na Uniwersytecie Columbia *Poland 2009. Ten Years in NATO, Five Years in the EU. Plus the lesson from Georgia* oraz 19 listopada 2008 r. na konferencji Atlantic Council w Waszyngtonie *The Barack Obama Promise: A European View*, www.msz.gov.pl 2013-09-05 15:00.

zależność od Federacji Rosyjskiej. Wskazywano, że białoruskie społeczeństwo jest zbyt słabe i zbyt bierne, aby wymusić działania demokratyzacyjne. Zauważano, że złe stosunki polityczne z Polską oraz z Unią Europejską spowodują, że w prywatyzacji przedsiębiorstw białoruskich weźmie udział przede wszystkim kapitał rosyjski, który przejmie kontrolę nad strategicznymi gałęziami gospodarki. Zwracano także uwagę, że dalsza izolacja Białorusi uzależni ją od Rosji tak głęboko, że procesu tego nie da się już odwrócić.

Dojście do władzy w wyniku wyborów w 2007 r. koalicji Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego oraz objęcie funkcji premiera przez Donalda Tuska pozwoliło na dość głęboką korektę polityki polskiej wobec Białorusi. W exposé wygłoszonym 23 listopada 2007 r. na II posiedzeniu Sejmu, Donald Tusk stwierdził, że Polska ma uzasadnioną ambicję współkształtować wymiar wschodni i politykę sąsiedztwa Unii Europejskiej, dlatego też specjalną uwagę chce poświęcić relacjom z Ukrainą i Rosją oraz sytuacji na Białorusi. Zauważył, że zadaniem jego polityki wobec Białorusi będzie „przekonanie wszystkich kręgów politycznych w tym kraju, że warto postawić na demokrację”⁶¹. Kilka tygodni później w podobny sposób wypowiedział się prezydent Lech Kaczyński, pozostający generalnie w opozycji do koncepcji politycznych premiera D. Tuska, stwierdzając w dniu 16 stycznia 2008 r. w przemówieniu skierowanym do korpusu dyplomatycznego, że Polska jest zainteresowana „jak najlepszymi stosunkami z Republiką Białorusi i Federacją Rosyjską”. Wyraził też przekonanie, że „zmniejszać się będą różnice między nami a Białorusią, jeżeli idzie o podejście do licznych problemów wewnętrznych”⁶². Stwierdzenie to można interpretować jako wolę poprawę stosunków z Białorusią, aczkolwiek obwarowane potrzebą zmiany stosunku tego państwa do problemów wewnętrznych. Można domniemywać, że miał on na myśli przestrzeganie praw człowieka i wolności obywatelskich. Cele polskiej polityki zagranicznej wobec Białorusi skonkretyzował minister spraw zagranicznych RP Radosław Sikorski, składając na 15. posiedzeniu Sejmu VI kadencji informację o założeniach polskiej polityki zagranicznej w 2008 r. Stwierdził on, że „Białoruś może liczyć na polskie wsparcie wszędzie tam, gdzie postawi na poszanowanie praw człowieka i praw politycznych opozycji, na dialog i kompromis

⁶¹ Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia Sejmu RP VI kadencji, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata6.nsf> 2013-09-05 16:00.

⁶² <http://www.prezydent.pl/aktualnosci/kalendarz/filtr,2008-01.html> 2013-09-05 16:45.

oraz na otwartość wobec Europy”. Dodał, że Polska, podobnie jak cała Unia Europejska, jest gotowa „udzielić Białorusi pomocy w jej rozwoju”, wskazując, że to także „postulaty i interes białoruskiego obozu niepodległościowego i demokratycznego oraz polskiej mniejszości w tym kraju”. Zauważył także, iż Polsce zależy, aby obywatele Federacji Rosyjskiej, Ukrainy, Białorusi, Mołdowy i Gruzji mieli jak najbardziej ułatwiony dostęp do Unii Europejskiej, by mogli swobodnie przybywać jako mile widziani turyści, studenci i przedsiębiorcy. Podniósł także, że chodzi o zapewnienie Polakom, w szczególności na Białorusi i w Republice Litewskiej warunków właściwej realizacji praw mniejszości narodowych⁶³. Wskazał wreszcie, że „przesłanie Unii Lubelskiej dokona się dopiero wtedy, gdy nasi wschodnioeuropejscy bracia, aspirujący do członkostwa w Unii Europejskiej, znajdują się w jej obrębie”. Dodał, że „nie jest to jakiś staro-nowy mesjanizm, lecz praktyczne spostrzeżenie, że umacnianie wolności demokracji w naszym otoczeniu służy Rzeczypospolitej”. Zauważył wreszcie, że „Polska będzie normalnym europejskim krajem, gdy będzie miała normalnych europejskich sąsiadów po obu stronach swojej granicy”⁶⁴. Odpowiadając na pytania o potrzebę powołania polsko-białoruskiego zespołu parlamentarnego, R. Sikorski stwierdził, że „należy to do decyzji Parlamentu, ale zdaniem rządu z powołaniem takiego zespołu należałoby zaczekać do jesieni, gdyż na Białorusi w tym czasie będą wybory parlamentarne i w zależności od tego, na ile będą one miały demokratyczny charakter, Polska rekomendowałaby ustanowienie takiej grupy lub nie”. W dyskusji nad wystąpieniem ministra R. Sikorskiego, poseł S. Wziątek stwierdził, że rząd ogranicza kontakty z Białorusią, co jest niezrozumiałe, że nie chce przyjąć zaproszenia strony białoruskiej do współpracy w ramach polsko-białoruskiej Międzyrządowej Komisji Koordynacyjnej ds. Współpracy Transgranicznej. Nie reaguje także na otwarcie przez Białoruś nowych przejść granicznych. Odpowiadając na to pytanie, R. Sikorski stwierdził, że rząd jest atakowany za to, że doszło do spotkania wicepremierów i ministrów gospodarki

⁶³ Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia Sejmu RP VI kadencji, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata6.nsf> 2013-09-05 17:00.

⁶⁴ Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia Sejmu RP VI kadencji, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata6.nsf> 2013-09-05 17:00. Odpowiadając na pytania, minister R. Sikorski zwrócił uwagę, że prowadzone są z Białorusią negocjacje dotyczące małego ruchu granicznego. Umowa między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Republiki Białoruś o zasadach małego ruchu granicznego została podpisana w Warszawie 12 lutego 2010 r., jednak ustawa o ratyfikacji tej umowy została uchwalona przez Sejm 20 maja 2010 r. i weszła w życie po upływie 14 dni od ogłoszenia, a więc 22 lipca 2010 r. Dz. U. 2010, Nr 122, poz. 823. W kwestii tej zob. niżej, podrozdział 4. *Transport i ruch osobowy*.

Polski i Białorusi, a z drugiej strony poseł S. Wziątek twierdzi, że rząd utrudnia kontakty z Białorusią⁶⁵. Oceniając wystąpienie ministra R. Sikorskiego, analitycy zwracali uwagę, że nie wspomniał on o mniejszości polskiej na Białorusi i o obronie uznawanego przez Polskę, a zdelegalizowanego na Białorusi kierownictwa Związku Polaków na Białorusi. Był to jednak niewątpliwie krok pozwalający na zbliżenie stanowisk między Rzeczpospolitą a Republiką Białoruś⁶⁶.

W dniu 27 maja 2008 r. posłowie P. Kowal i J. Ołdakowski skonstatowali, że 14 kwietnia przebywał w Polsce wicepremier rządu Białorusi, Andriej Kobiakow, który spotkał się z wicepremierem i ministrem gospodarki RP, Waldemarem Pawlakiem, zauważając, że wizyta odbyła się w niedługim czasie po aresztowaniu opozycjonistów na Białorusi oraz dzień po zatrzymaniu Andżeliki Borys i ośmiu działaczy Związku Polaków na Białorusi. Wspomniani posłowie zwrócili się do ministra spraw zagranicznych z interpelacją, w której pytali, jakie są „aktualne założenia polityki polskiego rządu wobec białoruskiego reżimu, jakie były rezultaty wizyty białoruskiego premiera w Polsce? Jaki jest powód przyjmowania przez członków rządu polskiego, wbrew unijnym restrykcjom, wysokich rangą polityków białoruskich oraz czy Polska będzie zwiększała swoją pomoc dla niezależnych, białoruskich inicjatyw?”⁶⁷ W interpelacji zwraca uwagę nazywanie rządu Białorusi „reżimem”, co niewątpliwie nie mogło być dobrze odbierane przez stronę białorską oraz próbę powiązania polskiej polityki ze stanowiskiem administracji A. Łukaszenki wobec mniejszości polskiej i opozycji.

Odpowiadając na interpelację w imieniu ministra spraw zagranicznych R. Sikorskiego podsekretarz stanu w tym ministerstwie, Grażyna Bernatowicz stwierdziła, że „nadrzędne wartości, które kształtują politykę rządu polskiego wobec państwa i społeczeństwa białoruskiego” przedstawił minister R. Sikorski w rocznym exposé na temat polityki zagranicznej. Przypomniała, że jak wynika z tego wystąpienia „Białoruś może liczyć na polskie wsparcie wszędzie tam, gdzie postawi na poszanowanie praw człowieka i praw politycznych opozycji, dialog i kompromis oraz na otwartość wobec Europy”. Dodając, że Rzeczpospolita, „podobnie jak cała Unia Europejska, udzielać będzie Białorusi pomocy w jej

⁶⁵ Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia Sejmu RP VI kadencji, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata6.nsf> 2013-09-05 17:00.

⁶⁶ Ł. Adamski, *Polityka Polski wobec Białorusi*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2009, s. 139.

⁶⁷ Interpelacja nr 3393 do Ministra Spraw Zagranicznych w sprawie polskiej polityki wobec Białorusi, <http://orka2.sejm.gov.pl/IZ6.nsf/main/297EF136> 2013-09-05 18:00.

rozwoju”. Wskazała, że podstawowe priorytety długofalowej polityki polskiego rządu wobec Białorusi pozostają niezmiennie: są nimi istnienie niepodległej Białorusi oraz ukształtowanie na Białorusi demokratycznych i przyjaznych Polsce rządów. Cele średnio- i krótkoterminowe – jak zauważyła - zakładają przede wszystkim: utrwalenie politycznej i gospodarczej suwerenności Białorusi; zwiększenie ilości kanałów komunikacji i powiązań Białorusi z Europą oraz instytucjami gospodarki światowej; rozwój społeczeństwa obywatelskiego, w tym mediów niezależnych; zagwarantowanie praw mniejszości polskiej na Białorusi oraz swobody funkcjonowania firm z kapitałem polskim. Podkreśliła, że aby osiągnąć te cele, konieczne jest podjęcie dialogu ze stroną białoruską, przy czym jakość tego dialogu będzie zależała od postawy władz białoruskich w zakresie liberalizacji sytuacji wewnętrznej oraz od załagodzenia administracyjnych szykan wobec działaczy mniejszości polskiej na Białorusi. Za podtrzymaniem kontaktów dwustronnych przemawia również przekonanie, iż izolacja państwa białoruskiego nie leży w interesie polskim ani nie sprzyja rozwojowi społeczeństwa obywatelskiego na Białorusi. Umacnia autorytatywny reżim A. Łukaszenki i dryfowanie Białorusi w kierunku Moskwy. Podobne stanowisko prezentuje coraz więcej państw unijnych. Należy także uwzględnić, iż postulaty rozpoczęcia dialogu z władzami białoruskimi popierane są przez większość przywódców opozycji białoruskiej, w tym A. Milinkiewicza. Wyjaśniła, że celem wizyty wicepremiera Białorusi A. Kobiakowa było współprzewodniczenie posiedzeniu Polsko-Białoruskiej Komisji ds. Współpracy Gospodarczej 14 kwietnia 2008 r. w Warszawie. Przypomniała jednocześnie, że poprzednie posiedzenie tej komisji miało miejsce przed czterema laty. Po stronie polskiej komisji przewodniczył wicepremier i minister gospodarki Waldemar Pawlak. Wiodącymi tematami spotkania ze stroną białoruską były kwestie uregulowanie narosłych problemów w dostępie polskich towarów do rynku białoruskiego, współpracy w sektorze energetycznym oraz rozwoju małej i średniej przedsiębiorczości na Białorusi. Podczas posiedzenia opowiedziano się za ożywieniem współpracy transgranicznej, w tym przeprowadzeniem kolejnego posiedzenia Polsko-Białoruskiej Komisji Koordynacyjnej ds. Współpracy Transgranicznej, 10-11 lipca 2008 r. w Brześciu na Białorusi oraz za wykorzystaniem potencjału turystycznego i gospodarczego Kanału Augustowskiego. Na koniec zauważyła, że przyjmowanie przez członków rządu polskiego, wbrew unijnym restrykcjom, wysokich rangą polityków białoruskich ma na celu

uregulowanie istotnych kwestii dwustronnych z zakresu współpracy transgranicznej wynikającej z sąsiedztwa, takich jak współpraca służb granicznych i celnych, zasady ruchu osobowego czy negocjacje w sprawie umowy o małym ruchu granicznym. Podjęcie rozmów na wysokim szczeblu z przedstawicielami tak scentralizowanego państwa, jakim jest Białoruś, znacznie zwiększa prawdopodobieństwo rozwiązania problemów w stosunkach dwustronnych. G. Bernatowicz zauważyła, że przeprowadzenie powyższych spotkań nie jest sprzeczne z instrukcjami unijnymi. Konkluzje Rady Unii Europejskiej ds. Ogólnych i Stosunków Zewnętrznych z listopada 2004 r. ograniczające bilateralne spotkania z przedstawicielami rządu białoruskiego dopuszczają spotkania ze stroną białoruską na poziomie ministerialnym, jeżeli przemawiają za tym istotne kwestie wynikające z sąsiedztwa⁶⁸.

Wypada zauważyć, że interpelacja posłów P. Kowala i J. Ołdakowskiego w podtekście swoim zakładała konieczność „utrzymania twardego kursu” wobec Białorusi, przy czym, jak się wydaje, priorytetem w stosunkach z tym państwem miało być zmuszenie jego władz do zaaprobowania polskiej wizji rozłamu w łonie Związku Polaków na Białorusi⁶⁹ i zmuszenie ich do zmiany stanowiska wobec opozycji białoruskiej.

W 2008 r. najważniejszym elementem polityki polskiej wobec Białorusi było propagowanie na forum Unii Europejskiej nowej strategii wobec tego państwa, nakierowanej na dialog z administracją A. Łukaszenki. Rzeczpospolita co najmniej od wiosny 2008 r. wskazywała na konieczność zintensyfikowania kontaktów państw Unii Europejskiej z władzami Białorusi, argumentując, nie bez racji, że wszelkie

⁶⁸ W odpowiedzi na interpelację G. Bernatowicz stwierdziła, że celem, do którego Polska dąży, jest utworzenie społeczeństwa obywatelskiego na Białorusi. Szansą na demokratyzację życia politycznego i społecznego Republiki Białoruś jest zmiana od wewnątrz. Dodała, że dlatego rząd polski wspiera i będzie nadal wspierać środowiska niezależne, których celem jest demokratyzacja państwa białoruskiego oraz zacieśnienie stosunków z instytucjami europejskimi. Najważniejszym projektem wspieranym przez rząd polski jest TV Bielsat - pierwsza niezależna telewizja białoruskojęzyczna. Na podstawie umowy długoterminowej regulującej zaangażowanie państwa w powstanie i wsparcie działalności stacji w 2008 r. zostało przekazane 19 mln zł, o 3 mln zł więcej niż w roku 2007. Rząd polski – jak wynika z odpowiedzi na interpelację - kontynuuje także pomoc dla Białorusi w zakresie programów stypendialnych, rozwoju białoruskich inicjatyw radiowych oraz wolnej prasy i ruchu wydawniczego na Białorusi. Ponadto wspiera drobną przedsiębiorczość i aktywność społeczności lokalnych. <http://orka2.sejm.gov.pl/IZ6.nsf/main/503BCEC7> 2013-09-05 18:30.

⁶⁹ Zauważyć należy, że w tym momencie obaj posłowie widzieli konieczność realizowania kursu polityki przyjętego przez Annę Fotygę, nie zauważając jakby, że zamieszanie wokół Związku Polaków wywołane zostało postawą T. Gawina jest w pierwszym rzędzie na rękę Federacji Rosyjskiej, z służbami specjalnymi której T. Gawin co najmniej w przeszłości był powiązany. Spór w łonie Związku Polaków umożliwiał Federacji Rosyjskiej antagonizowanie Rzeczypospolitej i Białorusi, lansowanie społeczeństwu białoruskiemu tezy o polskim niebezpieczeństwie. Zob. w tym przedmiocie rozdział V. *Polska i białoruska mniejszość narodowa jako komponenty stosunków polsko-białoruskich*.

sankcje wobec znacznie bardziej opresyjnego reżimu na Kubie zostały w 2008 r. zniesione. W maju 2008 r. przedstawiono szwedzko-polski Projekt Partnerstwa Wschodniego, zaakceptowany wstępnie w czerwcu przez Radę Europejską⁷⁰. Program ten zakładał intensyfikację współpracy ze wschodnimi sąsiadami Unii Europejskiej: Armenią, Azerbejdżanem, Białorusią, Gruzją, Mołdawią i Ukrainą, przy czym z Białorusią na poziomie technicznym i eksperckim, uzależniając rozwój dialogu politycznego od sytuacji wewnętrznej w tym państwie. Białoruś zadeklarowała zainteresowanie tym projektem, wyrażając nadzieję na zniesienie sankcji dyplomatycznych oraz rozwój współpracy gospodarczej, zwłaszcza w sektorze energetyki, tranzytu, transportu, ochrony środowiska i zwalczania przestępczości. Spodziewała się także liberalizacji polityki wizowej⁷¹. We wrześniu 2008 r., podczas nieformalnego spotkania ministrów spraw zagranicznych Unii Europejskiej, poświęconego głównie wojnie rosyjsko-gruzińskiej, minister spraw zagranicznych RP, R. Sikorski wezwał do zniesienia sankcji dyplomatycznych nałożonych na Białoruś i intensyfikacji stosunków z tym państwem. Koncepcję tę poparła także Litwa. W dniu 16 września 2008 r. ministrowie spraw zagranicznych stwierdzili, że stopień otwarcia Unii Europejskiej wobec Białorusi będzie zależny od przebiegu wyborów w dniu 28 września 2008 r.

W dniu 12 września 2008 r. minister R. Sikorski udał się z wizytą na Białoruś. Rozmawiał wówczas z ministrem spraw zagranicznych Białorusi Siarhiejem Martynauem w Wiskulach w Puszczy Białowieskiej, podnosząc sprawę zalegalizowania działalności Związku Polaków na Białorusi kierowanego przez A. Borys oraz kwestię udziału polskich firm w procesie prywatyzacji na Białorusi, a także przy projektach energetycznych i tranzytu surowców do Polski⁷². Jest rzeczą

⁷⁰ B. Piskorska, *Wymiar wschodni polityki Unii Europejskiej*, Toruń 2008; P. J. Borkowski, *Partnerstwo Wschodnie jako instrument polityki zewnętrznej UE*, w: A. Szeptycki (red.), „Między sąsiedztwem a integracją. Założenia, funkcjonowanie i perspektywy Partnerstwa Wschodniego Unii Europejskiej”, Warszawa 2011, s. 64. Zob. tegoż, *Polityka sąsiedztwa Unii Europejskiej*, Warszawa 2009; B. Wojna, M. Gniazdowski (red.), *Partnerstwo Wschodnie – raport otwarcia*, Warszawa 2009; C. Hillion, A. Mayhew, *The Eastern Partnership – something new or window-dressing*, „SEI Working Paper” January 2009, no. 109; A. Duleba, V. Bilčík, *Toward a Strategic Regional Framework for the EU Eastern Policy. Searching for synergies between the Eastern Partnership and Partnership for Modernization with Russia*, Bratislava, October 2010, <http://www.sfpa.sk/dokumenty/pozvanky/533> 2013-09-06 18:00.

⁷¹ Zob. wywiad ambasadora Białorusi w Polsce, Pawła Łatuszki dla portalu „Rynki Zagraniczne” z 12 maja 2006 r. http://forum.gazeta.pl/forum/w,12217,41717333,,Rozmowa_z_Pawlem_P_Latuszka.html?v=2 2013-09-06 18:00.

⁷² Ł. Adamski, *Polityka Polski wobec Białorusi*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2009, s. 141 – 142.

interesującą, że minister R. Sikorski nie spotkał się wówczas z przedstawicielami białoruskiej opozycji i obrońcami praw człowieka. Był to pewien sygnał dla administracji A. Łukaszenki, wskazujący na to, że Polska w stosunkach z Białorusią nie będzie się ograniczać do roli „adwokata” opozycji białoruskiej. Opozycyjni wobec A. Łukaszenki działacze przybyli do Warszawy już po wyborach i wówczas doszło do spotkania z nimi ministra R. Sikorskiego. W spotkaniu tym uczestniczył A. Milinkiewicz i A. Kazulin⁷³. Nad stosunkami polsko-białoruskimi nadal ciążyła sprawa Związku Polaków na Białorusi. Jednak Andrzej Kremer, wiceminister spraw zagranicznych RP, sformułował pogląd, że od 2005 r. obowiązywało stanowisko, iż „Polska nie będzie toczyć dialogu z władzami białoruskimi tak długo, dopóki Białoruś nie ureguluje sytuacji Związku Polaków na Białorusi. Jednak ten punkt widzenia został zmieniony na taki, który zakłada, że należy podjąć dialog z władzami białoruskimi, aby m.in. uregulować sytuację Związku Polaków na Białorusi i przywrócić Związkowi status legalnie działającej organizacji”⁷⁴. Wstępne rozmowy w sprawie legalizacji Związku Polaków na Białorusi rozpoczęto w 2007 r., jednak opinia publiczna dowiedziała się o nich dopiero we wrześniu 2008 r. Rozważano wówczas możliwość zorganizowania zjazdu Związku Polaków na Białorusi, w którym wzięliby udział zarówno zwolennicy A. Borys, jak i J. Łuczniaka. Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP zamierzało poprosić A. Borys o dymisję „w imię interesów geopolitycznych”⁷⁵. Po ujawnieniu tej informacji przez „Rzeczpospolitą”, minister R. Sikorski zaprzeczył, aby wywierano na A. Borys naciski, sugerując jej ustąpienie, a wiceminister A. Kremer zaprzeczał, aby pojawił się plan połączenia obu związków, stwierdzając jedynie, że z A. Borys konsultowano różne możliwości przywrócenia jedności w Związku Polaków i możliwości legalnego działania tej części Związku, którą kierowała. Jednak M. Maszkiewicz, świetny znawca Białorusi, były ambasador w tym państwie, bardzo krytyczny wobec koncepcji lansowanych przez T. Gawina, przyznał, że polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych pragnie stworzyć taką atmosferę, aby można było doprowadzić do zjednoczenia obu frakcji Związku i dlatego zaproponowano, aby każdy ze związków

⁷³ Komunikat MSZ z 28 października 2008 r. www.msz.gov.pl/Spotkanie,Ministra,Spraw,Zagranicznych,Pana,Radoslaw,Sikorskiego,z,przedstawicielami,bialoruskiej,opozycji,demokratycznej,22457.html 2009-07-24 12:30.

⁷⁴ „Biuletyn z posiedzenia Komisji Łączności z Polakami za Granicą” nr 1339/VI kad. [http://orka.sejm.gov.pl/Biuletyn.nsf/0/8805C3AE3F1BBF5EC12574F2003677F9/\\$file/0133906.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Biuletyn.nsf/0/8805C3AE3F1BBF5EC12574F2003677F9/$file/0133906.pdf) 2013-09-06 18:45.

⁷⁵ Ł. Adamski, *Polityka Polski wobec Białorusi...*, s. 143. Zob. także „Rzeczpospolita” z 19, 20, 22 września 2008 oraz 4 października 2008.

oddelegował po cztery osoby z misją przygotowania wspólnego zjazdu. Ujawnienie toczących się negocjacji w sprawie połączenia obu związków całkowicie storpedowało tę inicjatywę. Warto przy tym zauważyć, że członkowie zarządu Związku Polaków kierowanego przez A. Borys deklarowali gotowość do rozmów, aczkolwiek nie z samym J. Łuczniakiem. „Przeciek” do prasy informacji o toczonych negocjacjach, za którym stał T. Gawin, wywołał oburzenie opinii publicznej i doprowadził do upadku pomysłu o zjednoczeniu obu organizacji. Dążąc do załagodzenia sytuacji, premier i prezydent spotkali się w Polsce z A. Borys, zapewniając ją o swoim poparciu⁷⁶. Wydaje się, że próba fuzji obu frakcji Związku Polaków na Białorusi, lansowana zarówno przez Rzeczpospolitą jak i Białoruś powinna zostać przeprowadzona znacznie subtelniej, jeśli miałaby zostać zaakceptowana przez polską opinię publiczną. Obywatele w Polsce powinni uzyskać jasną informację, z jakimi korzyściami politycznymi, gospodarczymi bądź innymi wiąże się połączenie obu odłamów Związku. Należało podkreślić, że nie da się wykluczyć, iż istnienie podzielonego Związku Polaków jest na rękę w pierwszym rzędzie Federacji Rosyjskiej oraz że biało-czarny obraz lansowany przez propagandę, kreujący T. Gawina i A. Borys na prawdziwych patriotów, a ich przeciwników określający jako zdrajców i sługusów A. Łukaszenki, jest nieprawdziwy. Wydaje się, że myślenie o Związku Polaków zostało zdominowane przez emocje, którym nie towarzyszyła chłodna analiza. Próba odejścia od emocjonalnego postrzegania konfliktu wokół ZPB była niestety spóźniona. Pragmatyczne potraktowanie konfliktu i usiłowanie jego załagodzenia nie mogły być skuteczne w sytuacji sprzeciwu opinii publicznej. Było rzeczą jasną, że zapiekli w niechęci do swoich oponentów na Białorusi zwolennicy A. Borys wykorzystają własne kontakty z polskimi politykami i znaczące poparcie opinii publicznej, aby storpedować inicjatywę Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP. Tak więc nad stosunkami polsko-białoruskimi nadal ciążyła wywołana intrygami T. Gawina sprawa rozłamu w Związku Polaków na Białorusi. Zarówno Polska jak i Białoruś nie były gotowe do zaaprobowania tezy, że nie ma przeszkód, aby istniało więcej organizacji skupiających Polaków, a nie tylko ZPB. Faktycznie w tym momencie było ich już znacznie więcej, bo obok obu zwalczających się frakcji Związku Polaków istniała „Polska Macierz Szkolna” S. Sienkiewicza i lokalne organizacje

⁷⁶ „Rzeczpospolita” z 9 października 2008.

Polaków, starające się utrzymywać dystans od obu zwalczających się skrzydeł Związku Polaków na Białorusi.

W Polsce nie zauważono, że przedstawiciele polskiej mniejszości narodowej wcale nie muszą być w opozycji w stosunku do rządów A. Łukaszenki. Nie dostrzegano, że znacząca część mieszkających w Republice Białoruś Polaków od dawna popiera A. Łukaszenkę. Stawianie znaku równości między polskością a opozycyjnością wobec władzy A. Łukaszenki, co skutecznie lansował T. Gawin było błędne, nierealistyczne i sprzeczne z rzeczywistym stanem rzeczy. Niemniej taka teza przyjmowana była przez polską opinię publiczną jako niepodważalny aksjomat - na dłuższą metę szkodziła interesom Polski, sprzyjała interesom Rosji, a w szczególności izolowała od Rzeczypospolitej tych Polaków mieszkających na Białorusi, którzy nie akceptowali opozycji białoruskiej i z mniejszym lub większym przekonaniem popierali rządy A. Łukaszenki. Opinia publiczna w Polsce nie zauważała tego, na co zwracali uwagę białoruscy Polacy, że opozycja białoruska jest uwarunkowana nacjonalistycznie i w związku z tym programowo niechętna polskiej mniejszości narodowej, których przedstawiciele uważa za spolonizowanych Białorusinów.

Wydawało się, że uchwalenie, a potem wejście w życie w dniu 29 marca 2008 r. ustawy o Karcie Polaka dodatkowo zaogni stosunki polsko-białoruskie, tym bardziej, że uprawnienie do wystawiania zaświadczeń potwierdzających aktywne zaangażowanie w działalność na rzecz języka i kultury polskiej lub polskiej mniejszości narodowej przyznano stosownym obwieszczeniem prezesa Rady Ministrów jedynie w tej frakcji Związku Polaków, którą kierowała A. Borys⁷⁷. Wbrew jednak obawom, uchwalenie wspomnianej ustawy nie spowodowało zaostrzenia stosunków między Polską a Białorusią⁷⁸.

W 2008 r. Polska nadal starała się działać na rzecz demokratyzacji Białorusi, umożliwiając białoruskim studentom relegowanym z uczelni we własnym państwie na dokończenie studiów w Polsce. Ministerstwo Spraw Zagranicznych wspierało

⁷⁷ Obwieszczenie Prezesa Rady Ministrów z 17 marca 2008 r. w sprawie wykazu organizacji polskich lub polonijnych uprawnionych do wystawiania zaświadczeń potwierdzających aktywne zaangażowanie w działalność na rzecz języka i kultury polskiej lub polskiej mniejszości narodowej M.P. 2008, Nr 25, poz. 249. Przy okazji wypada zwrócić uwagę na niefortunność określenia Związku w treści obwieszczenia, gdzie zaznaczono, „Związek Polaków na Białorusi (z władzami wybranymi 12 – 13 marca 2005 r.)”. Zauważyć należy, że władze w tym Związku zmieniły się następnie, co powoduje, że zapis w obwieszczeniu niezbyt przystaje do rzeczywistości.

⁷⁸ W kwestii tej zob. uwagi wyżej, rozdział VI *Normatywne postawy stosunków polsko-białoruskich*, podrozdział 3.

finansowo radio Racja⁷⁹, nadające z Białegostoku oraz telewizję Bielsat⁸⁰ – mające być alternatywą wobec oficjalnej propagandy administracji białoruskiej. W polskiej literaturze nie zauważa się, że radio Racja działało nie od 2005 r., lecz rozpoczęło emisję 30 lipca 1999 r. w oparciu o koncesję nr 243/99-R, tak więc nieuprawniony jest wniosek, że nadawanie programów przez tę radiostację nastąpiło niejako w odwecie na postawie administracji A. Łukaszenki wobec Związku Polaków w 2005 r.⁸¹

⁷⁹ Spółka „RACJA” Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie (obecnie: „Białoruskie Centrum Informacyjne” Sp. z o.o. z siedzibą w Białymstoku) została zawiązana w dniu 16 kwietnia 1998 roku i wpisana w dniu 29 marca 2006 roku do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego, pod numerem KRS 0000253960. W dniu 30 lipca 1999 roku spółka „RACJA” Sp. z o.o. (obecnie: „Białoruskie Centrum Informacyjne” Sp. z o.o.) uzyskała koncesję Nr 243/99-R na rozpowszechnianie programu radiowego pod nazwą „Radio RACJA” (obecnie: „Białoruskie Radio Racja”). W dniu 24 czerwca 2008 roku spółka „Białoruskie Centrum Informacyjne” Sp. z o.o. wystąpiła o udzielenie, w trybie określonym w art. 35a ustawy o radiofonii i telewizji, koncesji na kolejny okres. Koncesją nr 043/K/2009-R Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji udzielił spółce „Białoruskie Centrum Informacyjne” Sp. z o.o. z siedzibą w Białymstoku, koncesji na kolejny okres, po wygaśnięciu koncesji Nr 243/99-R, wydanej na rozpowszechnianie programu radiowego pod nazwą „Białoruskie Radio Racja”, tworzonego zgodnie z założeniami przedstawionymi we wniosku nr 025/99 z dnia 25 stycznia 1999 roku oraz na podstawie dotychczas wykonywanej koncesji Nr 243/99-R. W koncesji zapisano, że program będzie oznaczany na antenie przez jego nazwę zapisaną w koncesji – „Białoruskie Radio Racja”; program będzie rozpowszechniany codziennie, przez nie mniej niż 11 godzin na dobę; będzie miał charakter uniwersalny, tzn. będzie zawierał różne gatunki i formy radiowe oraz różnorodną problematykę; będzie on także zawierał różne rodzaje audycji poświęcone tematyce regionalnej odnoszącej się do Białegostoku i innych miejscowości Podlasia, przy czym udział tych audycji w programie będzie wynosił nie mniej niż 12 % tygodniowego czasu nadawania programu; do audycji realizujących tematykę regionalną zalicza się różne rodzaje i gatunki radiowe, w których prezentowane są aktualne wydarzenia i problemy (społeczne, polityczne, gospodarcze, artystyczne, sportowe i inne) dotyczące społeczności objętej zasięgiem nadawania, kultura i historia regionu (w tym twórczość ludowa i muzyka ludowa danego regionu w wykonaniu zespołów ludowych itp.), a także użyteczne informacje regionalne dla mieszkańców objętych zasięgiem nadawania. W koncesji wskazano, że do tematyki regionalnej nie zalicza się: płatnych elementów programu; dźwięków identyfikacyjnych stacji (jingle); autopromocji stacji na antenie; wypowiedzi prezenterów i ich rozmów ze słuchaczami na tematy inne niż regionalne; audycji nie dotyczących tematów, których związek z regionem polega jedynie na tym, że ich autorami są osoby z regionu; obligatoryjne elementy programu poświęcone tematyce regionalnej dotyczącej miejscowości objętych zasięgiem nadawania, tzn. własne serwisy informacyjne (dzienniki) i publicystyka na temat problemów regionu (realizowana poprzez różne formy: dyskusje, rozmowy, felietony, komentarze, recenzje, wywiady, sondaże opinii itd.) będą zajmować łącznie nie mniej niż 6 % tygodniowego czasu nadawania programu; program może być w całości lub w części emitowany w języku białoruskim; audycje i inne przekazy nie pochodzące od koncesjonariusza, tj. niewytworzone przez koncesjonariusza ani na jego wyłączne zamówienie, rozpowszechnione lub rozpowszechniane równocześnie w programie innego nadawcy, nie mogą stanowić więcej niż 33 % dobowego czasu nadawania programu w godzinach 6.00 - 23.00; program nie będzie zawierał reklam i audycji sponsorowanych. Por. Koncesja nr 043/K/2009-R z 30 czerwca 2009 r.

⁸⁰ Telewizja ta rozpoczęła działalność w 2007 r. Program jej może być odbierany na Białorusi tylko przez indywidualne anteny satelitarne, a nie w sieciach kablowych. Fakt, że jest ona finansowana z polskiego budżetu powoduje, że cieszy się popularnością tylko w niektórych kręgach społecznych związanych z opozycją – znacząca część społeczeństwa białoruskiego do wspomnianych treści programowych podchodzi z pewną rezerwą.

⁸¹ Kontrolą objęto program dzienny nadawany w godzinach 6:00-22:00. Program Białoruskiego Radia Racja nadawany jest 24 godziny na dobę. Jest on adresowany do mniejszości białoruskiej mieszkającej w Polsce. Na antenie, w języku białoruskim rozpowszechniane są informacje, publicystyka, wiadomości społeczno – kulturalne i muzyka. Audycje programu poświęcone były w

Stosunki gospodarcze Polski i Białorusi nie są najsilniejsze, aczkolwiek w latach 2001 – 2007 wzajemne obroty handlowe wzrosły prawie czterokrotnie⁸². Polska nadal eksportowała na Białoruś maszyny, urządzenia, sprzęt elektryczny, elektroniczny i transportowy oraz artykuły przemysłowe. Z Białorusi importowała produkty mineralne (ropę naftową, gaz ziemny), drewno i jego wyroby, metale nieszlachetne, produkty przemysłu chemicznego, a także sprzęt transportowy, w tym m.in. traktory. Nadal zauważalny był wzrost polskich inwestycji na Białorusi⁸³.

Białoruś w marcu 2008 r. zniosła wprowadzone w 2007 r. w ślad za Federacją Rosyjską embargo na polskie mięso oraz produkty mięsne, co przyniosło polskim producentom wymierne korzyści, gdyż w okresie od stycznia do listopada 2008 r. eksport polskiego mięsa wzrósł o 178, 3%. W kwietniu 2008 r. odbyło się wreszcie pierwsze posiedzenie wspólnej Polsko-Białoruskiej Komisji ds. Współpracy Gospodarczej, powołanej w oparciu o podpisaną w 2004 r. umowę o współpracy gospodarczej⁸⁴. Nie doszło do planowanych podczas polsko-białoruskiego forum gospodarczego w Mińsku spotkania wicepremiera W. Pawlaka z władzami

znacznej mierze tematyce regionalnej odnoszącej się do Białegostoku i innych miejscowości Podlasia. W programie obecne są także tematy dotyczące Białorusi.

⁸² Informacje Wydziału Promocji Handlu i Inwestycji Ambasady RP w Mińsku, zamieszczone na portalu eksporter.gov.pl, 26 marca 2008 r. www.eksporter.gov.pl/ppe/informacje/podglad?akcja=wyswietl&idWersjiJezykowej=39402

⁸³ W 2005 r. zainwestowano w tym kraju 7, 3 mln \$, w 2006 r. 19, 3 mln \$, w 2007 r. 17, 9 mln \$, w 2008 r. 21, 6 mln \$. Stanowiło to jednak jedynie 0, 38% ogółu inwestycji zagranicznych na Białorusi. W 2007 r. działało tu 450 wspólnych polsko-białoruskich przedsiębiorstw. Większość inwestycji należy do małych i średnich przedsiębiorstw, aczkolwiek wydaje się, że działalnością na Białorusi coraz bardziej są zainteresowane duże polskie przedsiębiorstwa, m.in. „INCO-FOOD, Black Red White, Conte, Jarocin-Styl, Top-Komfort, Terrazyt-Plus. W styczniu 2008 r. Getin International, spółka zależna polskiej grupy kapitałowej Getin Holding, kupiła większościowy (75%) pakiet akcji białoruskiego banku „Sombielbank”, świadczącego usługi dla ok. 26 tys. klientów indywidualnych i kilkuset przedsiębiorstw, zob. Depesza PAP z 24 stycznia 2008 r. oraz komunikat Ambasady białoruskiej z 13 lutego 2008 r. W grudniu 2008 r. pojawiły się informacje, potwierdzone na początku 2009 r., że należąca do Skarbu Państwa firma Operator Logistyczny Paliw Płynnych (OLPP) planuje budowę wraz z Biełneftiechimem połączenia bazy paliw płynnych w Małaszewiczach z systemem rurociągów białoruskich. Dziesięciokilometrowy rurociąg miałby przepustowość 2 mln ton rocznie. OLPP chce nim transportować olej napędowy z Białorusi. Zob. komunikat OLPP z 7 stycznia 2009 r.: Plany OLPP na 2009 r. www.naftobazy.pl/index.php?page_id=7&subpage_id=90&news_id=285. Niechętnie do tych planów odnosiły się dwa największe przedsiębiorstwa działające na rynku paliw. Obie firmy traktują pomysł jako konkurencję wobec własnej działalności, a Lotos dodatkowo wskazuje możliwe zagrożenia bezpieczeństwa energetycznego kraju. Por. depesza PAP z 11 grudnia 2008 r., informacja „Gazety Prawnej” (wyd. internetowe) z 10 grudnia 2008 r. http://biznes.gazetaprawna.pl/artykuly/99903,belneftechim_juz_sprzedaje_on_w_polsce.html 2013-09-07 9:45.

⁸⁴ Umowa została podpisana 30 kwietnia 2004 r., a promulgowana M.P. 2006, Nr 26, poz. 286. W kwestii treści wspomnianej umowy zob. niżej, podrozdział 3. *Stosunki gospodarcze*. Z tej racji odbyło się spotkanie wicepremiera W. Pawlaka i ministra gospodarki oraz Andrieja Kobiakowa, do którego z niezmierną niechęcią odniosła się część posłów.

białoruskimi⁸⁵. Rozmowy w Mińsku prowadził ze strony polskiej wiceminister Marcin Korolec, podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki, który uznał, że rozmowy z władzami białoruskimi były niezwykle pomyślne⁸⁶.

Efektom ograniczenia ruchu osobowego po wejściu Polski do strefy Schengen w grudniu 2007 r. było zaostrzenie zasad przyznawania Białorusinom wiz do Polski, co pociągnęło za sobą analogiczne restrykcje ze strony Białorusi, która dodatkowo wprowadziła obowiązek posiadania białoruskich wiz tranzytowych dla osób udających się przez Białoruś do Rosji⁸⁷. W 2008 r. o 29% spadła liczba Polaków wyjeżdżających na Białoruś, a ogółem ruch na polsko-białoruskiej granicy zmniejszył się w tym okresie o 44%. Odczuli to boleśnie Polacy i Białorusini po obu stronach granicy, dla których źródłem dochodów był drobny handel⁸⁸.

Na stosunkach polsko-białoruskich ciążyła nieustannie przeszłość, w szczególności ocena okresu międzywojennego i czasów II wojny światowej. W podręcznikach historii zarówno dla studentów jak i młodzieży szkolnej prezentowany jest pogląd, że Polska do 1939 r. okupowała ziemie białoruskie, a w okresie II wojny światowej Armia Krajowa kolaborowała z nazistami. Tezy te lansowane są także w publicystyce, w audycjach radiowych i telewizyjnych, przy czym przyjmowane są chętnie zarówno przez administrację A. Łukaszenki, jak i przez większość opozycji.

Decyzja rządu D. Tuska o potrzebie dialogu z administracją A. Łukaszenki uznawano dość powszechnie za kontrowersyjną, aczkolwiek słuszną, chociaż krytykowała ją zarówno białoruska jak i polska opozycja. Strategia dialogu

⁸⁵ Było to wynikiem sytuacji atmosferycznej – samolot, którym miał lecieć W. Pawlak nie mógł wylądować w Mińsku z powodu mgły.

⁸⁶ Polskich przedsiębiorców, jak twierdził M. Korolec, zachęcano do udziału w procesach prywatyzacyjnych na Białorusi, a Białorusini godzili się na inwestycje wielkich polskich przedsiębiorstw kontrolowanych przez Skarb Państwa takich jak PKO BP, Giełda Papierów Wartościowych i PZU. Zdaniem wicepremiera W. Pawlaka Polska, jeśli Unia Europejska nie zgłosi zastrzeżeń klimatyczno-energetycznych, mogłaby wybudować elektrownię węglową na Białorusi lub Ukrainie i stamtąd importować prąd. Zob. Ł. Adamiski, *Polityka polska wobec Białorusi...*, s. 149.

⁸⁷ K. Kakareko, *Białoruś wobec przystąpienia Polski do strefy Schengen*, w: M. Dudziak (red.), „Bezpieczeństwo publiczne na pograniczu lubusko-brandenburskim po wejściu Polski do strefy Schengen”, Gorzów 2011, s. 65 – 78.

⁸⁸ Polska początkowo ustaliła ceny wiz dla Białorusinów na 60 €, w grudniu 2007 r. obniżyła ją do 35 €, a w październiku 2008 r. do 20 €. Kwota ta, zważywszy na trwający w tym momencie na Białorusi kryzys gospodarczy, była i tak bardzo wysoka. W pewnym stopniu, ale nie do końca, kwestie handlowych kontaktów przygranicznych rozwiązywała umowa między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Republiki Białoruś o zasadach małego ruchu granicznego, podpisana w Warszawie 12 lutego 2010 r. Dz. U. 2010, Nr 122, poz. 823. W kwestii tej por. niżej, podrozdział 4. *Transport i ruch osobowy*.

pozwalala na uzyskiwanie większych możliwości oddziaływania na władze Białorusi, przyczyniając się do liberalizacji politycznej.

Konkretne założenia polskiej polityki wobec Białorusi przedstawił 8 stycznia 2009 r. sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jan Borkowski, odpowiadając na interpelację poselską posłów Lucjana Karasiewicza i Jerzego Polaczka, pytających, jakie inicjatywy i działania ma zamiar podejmować Polska, by w sposób realny i efektywny nadawać kształt polityce unijnej wobec wschodnich sąsiadów oraz jakie są założenia polskiej polityki wobec Białorusi⁸⁹. W odpowiedzi na interpelację Jan Borkowski stwierdził, że „celem koncepcji Partnerstwa Wschodniego jest pogłębienie współpracy dwustronnej oraz utworzenie współpracy wielostronnej UE z partnerami wschodnimi: Armenią, Azerbejdżanem, Białorusią, Gruzją, Mołdową i Ukrainą. Wzmocniona współpraca dwustronna ma pozytywnie stymulować procesy służące zbliżeniu i integracji tych partnerów z UE, m.in. poprzez zawieranie umów stowarzyszeniowych, pogłębioną strefę wolnego handlu, wsparcie dla reform sektorowych zgodnych ze standardami unijnymi, proces dochodzenia do reżimu bezwizowego. Współpraca wielostronna ma obejmować cztery platformy współpracy: ds. demokracji, dobrego zarządzania i stabilności; integracji gospodarczej i konwergencji z politykami UE; bezpieczeństwa energetycznego oraz ds. kontaktów międzyludzkich. Ponadto mają być realizowane tzw. inicjatywy flagowe, które z założenia mają być dużymi projektami, przynoszącymi konkretnie korzyści państwom partnerskim i ich społeczeństwom. Rosja nie jest adresatem inicjatywy Partnerstwa Wschodniego, ale potencjalnie będzie miała możliwość udziału w wybranych projektach wielostronnych, podobnie jak inne państwa trzecie”. Podejmując problem Białorusi stwierdził, że rząd polski zamierza realizować założenia swojej polityki względem Białorusi opierając się głównie na stosunkach bilateralnych, a także starać się wpływać na kształtowanie stosunków UE - Białoruś. W obu tych przypadkach celem będzie doprowadzenie do sytuacji, w której rozstrzygnięte będą, z pozytywnym skutkiem dla Polski, nieuregulowane do tej pory drażliwe kwestie pomiędzy Rzeczpospolitą a Republiką Białoruś. W odpowiedzi na interpelację zauważono, że do głównych założeń polskiej polityki wobec Białorusi należy uregulowanie kwestii Związku Polaków na Białorusi. Rząd polski – jak stwierdzono w odpowiedzi – „wychodzi z założenia, że

⁸⁹ Interpelacja nr 6515 z 19 listopada 2008 r. <http://orka2.sejm.gov.pl/IZ6.nsf> 2013-09-07 12:55.

jedynym legalnym przedstawicielem mniejszości polskiej na Białorusi jest organizacja kierowana przez Andżelikę Borys (wybraną na prezesa ZPB w uczciwych i demokratycznych wyborach)”. Dodano, że strona polska będzie zabiegać o to, aby przekonać władze białoruskie do uznania legalności ZPB kierowanego przez A. Borys i doprowadzić do zaprzestania represji wobec działaczy zdelegalizowanego ZPB. Po drugie, rząd polski chce działać na rzecz demokratyzacji Białorusi, uznając, że należy kontynuować kroki mające doprowadzić do liberalizacji systemu politycznego tego państwa. Oznacza to – jak wskazano w odpowiedzi na interpelację – „wspieranie dążeń na rzecz wolności słowa, swobody zgromadzeń, reformy systemu wyborczego Republiki Białoruś, zaprzestania represji wobec działaczy opozycji”. Zauważono także, iż tylko w pełni demokratyczna Białoruś może być partnerem do rozwijania i pogłębiania współpracy bilateralnej, a także tej prowadzonej w szerszym, międzynarodowym kontekście. Jak podniesiono w interpelacji, rząd Rzeczypospolitej chce wspierać białoruskie opozycyjne partie polityczne oraz organizacje społeczne zaangażowane w działalność mającą na celu demokratyzację Białorusi. Opozycja białoruska nie może być pomijana w dyskusji nad przyszłością Białorusi, a jej zdanie będzie brane pod uwagę szczególnie w kontekście planowania działań wobec władz tego państwa.

W odpowiedzi na interpelację stwierdzono, że ostatnie deklaracje władz białoruskich (częściowa liberalizacja rynku mediów, zapowiedź zmian ordynacji wyborczej) świadczą o woli nawiązania przez Mińsk bliższych relacji z Unią Europejską. Wyrażono przy tym nadzieję, że może się to także przełożyć na poprawę stosunków bilateralnych między Polską a Białorusią. Zauważono, że Polska będzie zachęcać władze białoruskie do dalszej liberalizacji systemu politycznego, co powinno się przełożyć na ocieplenie stosunków z Mińskiem. Jednocześnie na forum unijnym będziemy lobbować na rzecz kontynuacji dialogu z RB, o ile władze tego kraju utrzymają politykę odchodzenia od represji i będą kontynuować reformy w kierunku liberalizacji systemu politycznego. Jednocześnie w dialogu z Mińskiem (zarówno na poziomie unijnym, jak i na płaszczyźnie bilateralnej) Polska będzie oczekiwać od władz Białorusi realnych ustępstw i tym warunkować będzie polityczne i ekonomiczne ocieplenie relacji z Białorusią.

W przypadku poprawy wzajemnych relacji rząd Rzeczypospolitej nie wyklucza – jak stwierdzono w odpowiedzi na interpelację - że zasadnym byłoby inwestycyjne zaangażowanie w prywatyzację białoruskich przedsiębiorstw

państwowych. Z jednej strony stanowiłoby to dobrą lokatę kapitału dla polskich spółek i przedsiębiorstw, z drugiej natomiast (wraz z innymi inwestycjami krajów UE) byłoby przeciwwagą dla rosyjskiej ekspansji gospodarczej na Białorusi. Możliwość rozwoju polsko-białoruskich stosunków gospodarczych jest jednak zależna od poprawy sytuacji politycznej na Białorusi i dobrej woli Mińska. Formułując w ten sposób stanowisko w sprawach gospodarczych, przechodzono do porządku dziennego nad tym, że firmy państw unijnych – szczególnie niemieckie – nie oglądając się na względy polityczne, starają się zawierać korzystne kontakty z Białorusią i inwestować na terytorium tego państwa.

W odpowiedzi na interpelację stwierdzono, że rząd polski ma zamiar kontynuować zabiegi mające gwarantować duży wpływ Polski na kształtowanie polityki unijnej wobec Białorusi. Oznacza to m.in. działanie na wewnętrznej płaszczyźnie unijnej w Radzie w celu przekonania innych krajów UE do polskiego punktu widzenia. Polska będzie m.in. lobbować w ramach struktur unijnych na rzecz idei obniżenia cen wiz dla obywateli RP odwiedzających UE. Działania w ramach polityki rozwojowej. Białoruś od lat należy do krajów priorytetowych polskiej pomocy rozwojowej. Według wstępnych wyliczeń w roku 2009 przeznaczonych na ten cel będzie około 22 mln PLN, z czego dużą część stanowią będą projekty medialne (m.in. TV Biełsat). Zauważono na koniec, że Polska będzie kontynuować swoją pomoc, zwracając szczególną uwagę na rozwój społeczeństwa obywatelskiego, niezależnych środków masowego przekazu oraz szkolenia dla działaczy społecznych i urzędników administracji państwowej różnego szczebla⁹⁰.

Pełne omówienie kierunków polskiej polityki zagranicznej wobec Białorusi zostało sformułowane miesiąc później w informacji rządu na temat polskiej polityki zagranicznej w 2009 r., złożonej przez ministra spraw zagranicznych R. Sikorskiego w dniu 13 lutego 2009 r. na 35. posiedzeniu Sejmu. Stwierdził on w odniesieniu do Białorusi, że Polska liczy, iż Białoruś „wybierze perspektywę europejską, otwierając sobie tym samym drogę do ściślejszych relacji z zachodnimi sąsiadami i całą Unią Europejską”. Zauważył przy tym, że zakres tej współpracy zależy jednak od gotowości władz białoruskich do liberalizacji systemu politycznego, podkreślając, że

⁹⁰ Odpowiedź sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jana Borkowskiego na interpelację nr 6515 posłów Lucjana Karasiewicza i Jerzego Polaczka z 20 listopada 2008 r. zgłoszoną 4 grudnia 2008 r. na posiedzeniu nr 30 w sprawie zawartej w exposé premiera Donalda Tuska z dnia 23 listopada 2007 r. zapowiedzi współkształtowania przez Polskę polityki wschodniej Unii Europejskiej. Zob. <http://orka2.sejm.gov.pl/IZ6.nsf/main/14092F3E> 2013-09-08 9:30.

Polska będzie wspierała wysiłki na rzecz budowy na Białorusi społeczeństwa demokratycznego, „w którym wszyscy obywatele, w tym także Polacy, zrzeszeni w niezależnych organizacjach będą mieli możliwość swobodnego wyrażania swoich poglądów potrzeb i aspiracji”. Zauważył także, że Polska w relacjach z sąsiadami, także z Białorusią, będzie podkreślać potrzebę przestrzegania praw oraz uwzględniania potrzeb mieszkających na ich terytorium polskich mniejszości⁹¹. W dyskusji nad informacją posłowie poświęcili sprawie Białorusi wiele uwagi⁹². Minister R. Sikorski odpowiadając na wnioski i zarzuty posłów stwierdził, że błędem była polityka Prawa i Sprawiedliwości totalnego ignorowania Białorusi, która wpychała Białoruś w rosyjską strefę wpływu, izolując ją od Europy. Zauważył, że sprawa europeizacji Białorusi jest tak ważna, „że warto dla niej podjąć pewne ryzyko, także ryzyko narażania się na uszczypliwości ze strony posłów Prawa i Sprawiedliwości”. Zwrócił uwagę, że trzeba przekonać władze Białorusi, aby zmieniły swój stosunek do ZPB i bez tego przekonania sytuacja Polaków na Białorusi nie ulegnie zmianie. Podniósł także, że oglądalność Biełsatu na Białorusi

⁹¹ Sprawozdanie stenograficzne z 35. posiedzenia Sejmu VI kadencji z dnia 13 lutego 2009 r. [http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter6.nsf/0/5B70D5B230689B20C125755C00704CFB/\\$file/35_c_ksiazka.pdf](http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter6.nsf/0/5B70D5B230689B20C125755C00704CFB/$file/35_c_ksiazka.pdf) 2013-09-07 12:00. Zob. także „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2010, s. 11 – 32.

⁹² Poseł Krzysztof Lisek zwrócił uwagę na wylansowany przez Polskę projekt Partnerstwa Wschodniego, wskazując na jego zalety. Poseł Paweł Kowal zauważył, że celem demokratycznego świata powinny być wolne wybory na Białorusi, podkreślając, że takowe się nie odbyły, a sytuacja polskiej mniejszości na Białorusi jest zła. Nie zauważył jednak, że mówiąc o złej sytuacji ma na myśli nie tyle sytuację mniejszości polskiej, co nieuznawanej przez władze białoruskie jednej z frakcji Związku Polaków na Białorusi. Podniósł też, że Polska powinna wspierać wolną prasę i słowo na Białorusi, cały czas pamiętając o Polakach żyjących na tym obszarze. Poseł Andrzej Grzyb przekonywał, że konieczne jest zawarcie z Białorusią umowy o małym ruchu granicznym i dbanie o rozwój w tym państwie społeczeństwa obywatelskiego. Poseł Stefan Niesiołowski stwierdzał, że zarzuty, iż Polska nie doprowadziła do wolnych wyborów na Białorusi są niewłaściwe, gdyż Polska popiera prawa człowieka i prawa polskiej mniejszości, a także proces demokratyzacji, natomiast nie może przeprowadzać wyborów w innym państwie. Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk zwracał uwagę na konieczność dialogu z Białorusinami i na „ocieplanie” stosunków między Polską a Republiką Białoruś. Widział konieczność stworzenia klimatu porozumienia w społeczności polskiej na Białorusi w przededniu mającego się tam odbyć zjazdu Związku Polaków. Poseł Robert Tyszkiewicz zwracał uwagę na potrzebę pomocy dla środowisk demokratycznych na Białorusi i kontynuowanie dialogu politycznego. Poseł Adam Lipiński wskazywał, że w czasach rządów PiS powstał jego zdaniem największy program stypendialny dla studentów relegowanych z uczelni białoruskich, ponadto zostało odtworzone radio Racja i utworzono telewizję Biełsat. Wskazywał także, że Białoruś została wpisana jako kraj priorytetowy w polskiej polityce pomocowej. Zauważył, że według powołanego przez „Prawo i Sprawiedliwość” ośrodka monitorowania sytuacji Polaków na Wschodzie doszło na Białorusi do wielu incydentów, m.in. zmuszono do opuszczenia Białorusi dwóch polskich nauczycielek z Brzeźcia, szkoła z polskimi klasami w Brześciu była nachodzona przez milicję, a nauczycieli karano grzywnami za polskie napisy w klasach. Pojawiły się także ataki na A. Borysa i innych działaczy ZPB. Domagał się w końcu, aby Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie obniżało finansowania telewizji Biełsat. Poseł Tadeusz Sławewski apelował o utworzenie polsko-białoruskiego zespołu parlamentarnego. Poseł Edward Wojtas poruszył kwestię przejścia Włodawa-Tomaszówka na granicy z Białorusią oraz problem przepustowości istniejących przejść.

jest nikła, co być może zmieni się, kiedy telewizja ta będzie dostępna poprzez przekaz satelitarny.

W 2009 r. kontynuowana była polityka ocieplenia w relacjach polsko-białoruskich, przy czym wydarzeniem najwyższej rangi w kalendarzu spotkań był I Polsko-Białoruski Szczyt Gospodarczy, który odbył się w dniach 23 – 24 czerwca 2009 r. w Warszawie. Brali w nim udział premier D. Tusk i wicepremier W. Pawlak po stronie polskiej oraz Andrej Kabiakou po stronie białoruskiej. Kilka dni później doszło do spotkania szefów polskiego Biura Bezpieczeństwa Narodowego, białoruskiej Rady Bezpieczeństwa oraz Rady Bezpieczeństwa i Obrony Ukrainy, które odbyło się 23 czerwca 2009 r. w Kijowie. Jego efektem było utworzenie mechanizmów współpracy, noszącego roboczą nazwę „Inicjatywy Kijowskiej”. Celem współpracy miało być wypracowanie metod współdziałania w ramach Partnerstwa Wschodniego. Kolejne spotkanie robocze miało miejsce w Warszawie 20 października 2009 r., ale z uwagi na nikłe zaangażowanie strony białoruskiej inicjatywa zaczęła powoli zamierać i nie udało się zorganizować kolejnego spotkania, ani nawet określić jego terminu.

Prezydent Lech Kaczyński dość krytycznie odnosił się do gotowości rządu do współpracy z władzami Białorusi. Wyrażał pogląd, że współpraca taka będzie oczywiście możliwa, ale dopiero wtedy, gdy na Białorusi dokonają się istotne zmiany i zostanie uregulowany spór wokół Związku Polaków na Białorusi⁹³. Tego typu założenia wydają się mało realistyczne. Formułując je nie brano pod uwagę, że głównym celem polityki A. Łukaszenki jest utrzymanie się przy władzy, w związku z tym wszelkie oczekiwania, że będzie on popierał opozycję polityczną, jawią się jako nierealistyczna mrzonka. Co do sprawy Związku Polaków, nie ulega wątpliwości, że na rozbiciu tego Związku i walkach frakcyjnych w jego łonie zależało Rosji, gdyż taki stan rzeczy powodował siłą faktu konflikt między Polską a Białorusią, co możliwe było do politycznego wykorzystania przez Federację Rosyjską. Istnienie konfliktu uzależniało A. Łukaszenkę w jeszcze większy sposób od Rosji i pozwalało na umacnianie jego obaw przed rzekomymi roszczeniami terytorialnymi Polski do obszaru grodzieńszczyzny. Oczekiwanie, że A. Łukaszenko zmieni stanowisko wobec Związku Polaków wydaje się nierealistyczne. Realistyczne, ale źle prowadzone były zabiegi polskiego Ministerstwa Spraw

⁹³ A. Wierzbowska-Miazga, *Polityka Polski wobec Białorusi*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2010, s. 170.

Zagranicznych o doprowadzenie do połączenia obu frakcji Związku Polaków. Tym, co wyróżniało polską politykę zagraniczną w 2009 r. w porównaniu z poprzednim okresem było wpisanie relacji polsko-białoruskich w kontekst europejski w wyniku uruchomienia inicjatywy Partnerstwa Wschodniego.

W efekcie ożywienia relacji politycznych między Polską a Białorusią wzrosło zainteresowanie współpracą gospodarczą. Widowym przejawem tego stanu rzeczy była wizyta wicepremiera Waldemara Pawlaka w Mińsku w 2009 r., któremu towarzyszyli wiceministrowie gospodarki, skarbu, rolnictwa oraz przedstawiciele firm reprezentujących branżę paliwowo-energetyczną i bankowo-finansową. W trakcie wizyty podpisano porozumienie o współpracy między giełdami papierów wartościowych obu państw, umożliwiające wymianę doświadczeń w zakresie technologii i informacji o rynkach zagranicznych⁹⁴. Podczas spotkania prowadzono także rozmowy na temat możliwości współpracy obu państw w zakresie energetyki, w tym zbudowania drugiej nitki gazociągu jamalskiego oraz przedłużenia rurociągu „Przyjaźń” do Wilhelmschafen. Spotkaniu temu towarzyszyła także narodowa wystawa Białorusi, w której wzięło udział ponad 100 białoruskich eksporterów działających w przemyśle motoryzacyjnym, chemicznym, petrochemicznym, spożywczym i budowlanym.

Kolejnym krokiem w zakresie stosunków gospodarczych było podpisanie w dniu 1 września 2009 r. podczas wizyty w Polsce delegacji białoruskiego rządu z premierem Siarhiejem Sidorskim memorandum o współpracy energetycznej na najbliższe 5 lat. W jego treści oba państwa zobowiązały się do prowadzenia polityki informacyjnej, ułatwiającej wzajemne inwestycje w elektroenergetyce. Polegać to miało na zapewnieniu dostępu do aktów prawnych regulujących działalność w tym sektorze oraz przekazywaniu przedsiębiorcom wszystkich informacji niezbędnych do prowadzenia inwestycji. Określono przy tej okazji zasady współpracy inwestycyjnej w zakresie elektroenergetyki, uznając za priorytetowe projekty w dziedzinie nowych mocy wytwórczych oraz modernizacji i budowy połączeń transgranicznych⁹⁵.

W trend ten wpisuje się także odbyte 14 października 2009 r. w Warszawie posiedzenie Polsko-Białoruskiej Grupy Roboczej ds. Handlu i Inwestycji z udziałem wicepremierów W. Pawlaka i U. Siemiaszki. Wymierne efekty wszystkich tych

⁹⁴ ibidem, s. 174.

⁹⁵ ibidem, s. 175.

spotkań i kontaktów były jednak niewielkie. W 2009 r. odnotowano znaczący spadek wartości obrotów handlowych⁹⁶.

Stosunki społeczno-kulturalne utrudniało obowiązywanie schengenckiego reżimu wizowego oraz fakt, że nadal nie weszła w życie umowa o zasadach małego ruchu granicznego. Nadal też elementem dzielącym oba państwa była wizja historii w okresie międzywojennym i okupacji hitlerowskiej⁹⁷.

Kierunki polityki zagranicznej w 2010 r. zostały sformułowane w informacji rządu na temat polskiej polityki zagranicznej, przedstawionej przez ministra spraw zagranicznych, Radosława Sikorskiego na posiedzeniu Sejmu 8 kwietnia 2010 r. W wystąpieniu tym w odniesieniu do Białorusi ograniczono się jedynie do stwierdzenia, że Polska „z uwagą i życzliwością obserwuje krzepnięcie państwowości białoruskiej”. Deklarując wolę szerokiej współpracy z Republiką Białoruś skierowano do Białorusi zachętę do zmiany systemowej, wskazując, że winna ona obejmować, w myśl zasad demokracji i praw człowieka, prawo do swobodnego zrzeszania się, w szczególności mniejszości polskiej⁹⁸. Znacznie więcej uwagi poświęcono Białorusi w dyskusji nad sprawozdaniem⁹⁹. Dyskusja była mało

⁹⁶ Według danych GUS wartość polskiego eksportu na Białoruś wyniosła 791 mln €, co stanowiło 78% wartości eksportu w analogicznym okresie 2008 r., a importu 523 mln €, czyli 62% analogicznego okresu z 2008 r. Zob. *Syntetyczna informacja o eksporcie i imporcie Polski za styczeń – listopad 2009 r. w mln €, Warszawa 2010*. Wg danych polskich saldo obrotów było dodatnie i wynosiło 284, 9 mln € (396 mln \$). Według Białorusi było ujemne i wyniosło 36 mln \$. Zob. *Rozwój wymiany towarowej Polski za granicą w latach 2005 – 2009*, Warszawa 2010. Dane Departamentu Analiz i Prognoz Ministerstwa Gospodarki RP. Białoruskie inwestycje bezpośrednie są znikome, polskie – nieco bardziej widoczne, choć lokuje się je dopiero w drugiej 10. inwestorów zagranicznych. Wśród inwestorów przeważają przedsiębiorstwa małe i średnie, reprezentujące branżę drzewną i handel.

⁹⁷ A. Gil, *Perspektywy rozwoju sytuacji politycznej na Białorusi*, w: J. Czaputowicz (red.), „Polityka zagraniczna Polski. Unia Europejska, Stany Zjednoczone, sąsiedzi”, Warszawa 2009, s. 368 i n.; T. Kubin, *Stosunki polsko-białoruskie w końcu XX i na początku XXI w.*, w: M. Stolarczyk (red.), „Stosunki Polski z sąsiadami w pierwszej dekadzie XXI wieku”, Katowice 2011, s. 161 – 196. W kwestii oceny wypadków w trakcie II wojny światowej zauważalne były pewne zmiany, zob. A. Poczubut, *Białoruska telewizja pozytywnie o Armii Krajowej*, „Gazeta Wyborcza” z 8 kwietnia 2009, chociaż np. odkrycie szczątków w podziemiach prawosławnego soboru w Głębokim na Białorusi dało asumpt do chyba bezpodstawnych oskarżeń, że były to szczątki Polaków zamordowanych przez NKWD. Zob. A. Poczubut, *Mord na Polakach. Nieznane groby NKWD*, „Gazeta Wyborcza” z 22 lipca 2009; tenże, *Białoruś gmatwa sprawę Głębokiego*, „Gazeta Wyborcza” z 29 lipca 2009; M. Wojciechowski, *Głębokie: test dla Łukaszenki*, „Gazeta Wyborcza” z 24 lipca 2009.

⁹⁸ Informacja rządu na temat polskiej polityki zagranicznej w 2010 r. przedstawiona przez ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego na 64. posiedzeniu Sejmu VI kadencji w dniu 8 kwietnia 2010 r. Zob. także *Informacja rządu na temat polskiej polityki zagranicznej w 2010 r.* „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2011, s. 11 – 24.

⁹⁹ W dyskusji poseł A. Halicki zwrócił uwagę na to, że dla mieszkańców Białorusi rzeczą niezwykle ważną jest mały ruch graniczny. Posłanka Grażyna Gęsicka, krytykując politykę zagraniczną R. Sikorskiego, wyrażała zaniepokojenie faktem, że w początkach września 2009 r. odbyły się na granicy polsko-białoruskiej manewry wojsk rosyjsko-białoruskich, mające – jak stwierdziła – charakter obrony przed symulacyjnym atakiem Polski i NATO na Rosję. Wyraziła także zaniepokojenie

rzeczowa i nielojalna. Zdominowała ją sprawa zajęcia kuchenki mikrofalowej należącej do A. Borys oraz kwestia, czy minister R. Sikorski podczas spotkania z prezydentem A. Łukaszenką miał prawo uśmiechać się do niego i fotografować z nim. Wydaje się, że większość posłów zabierających głos w tej sprawie nie rozumiała lub nie chciała zrozumieć, na czym polegają kontakty polityczne, rozmowy toczone na najwyższym szczeblu - oczekiwała od R. Sikorskiego jakichś spektakularnych gestów podczas tego spotkania, a nie próby osiągnięcia celów politycznych bądź gospodarczych. W dyskusji krytykowano całą koncepcję Partnerstwa Wschodniego¹⁰⁰. W odpowiedzi na zarzuty posłów minister R. Sikorski

sytuacją Polaków na Białorusi, stwierdzając, że próba porozumienia z tym państwem zaowocowała zatrzymywaniem działaczy mniejszości polskiej oraz zabranie przez białoruskiego komornika kuchenki mikrofalowej A. Borys. Posłanka J. Szymanek-Deresz przyznała, że Partnerstwo Wschodnie okazało się nieskuteczne, a Unia Europejska ma problemy z zajęciem stanowiska wobec Białorusi. Poseł Marek Borowski stwierdził, że nie należy rezygnować z finansowania telewizji Bielsat, radia Racja i rozszerzenia programów stypendium i staży dla młodych Białorusinów. Wskazał także na konieczność załatwienia problemu małego ruchu granicznego. Poseł Tomasz Lenz zauważył, że stała podkomisja sejmowa ds. Partnerstwa Wschodniego jest żywnie zainteresowana współpracą Białorusi z Unią Europejską. Poseł Karol Karski wskazał, że w stosunkach z Białorusią wyjaśnić należy sprawę tzw. listy białoruskiej, czyli spisu Polaków zamordowanych przez NKWD na Białorusi po 17 września 1939 r. Dodał, że wtedy, kiedy minister Sikorski spotykał się z ministrem Martynowem, władze organizowały proces przeciwko członkom Związku Polaków na Białorusi, a komornik zajął prywatny majątek (mikrofalówkę) A. Borys. Jego zdaniem podczas manewrów armia rosyjska i białoruska ćwiczyły pacyfikację polskiej mniejszości na Białorusi oraz wejście na terytoria Polski i państw bałtyckich. Nie wyjaśnił jednak, skąd czerpał informacje o tym, że celem przeprowadzanych manewrów miała być pacyfikacja ludności polskiej. Poseł Tadeusz Iwiński zwrócił uwagę, że polityka wobec Białorusi jest realistyczna, chociaż brak koordynacji jej celów między rozmaitymi ośrodkami państwa (wyraźnie chodziło tu o brak koordynacji między rządem a prezydentem). Poseł Jan Dziedziczak podobnie, jak wcześniej poseł G. Gęsicka, krytykował fakt, że minister R. Sikorski spotkał się podczas wizyty na Białorusi z prezydentem A. Łukaszenką i ministrem spraw zagranicznych tego państwa, uśmiechał się do niego i godził się na fotografowanie (sic!). Podniósł także, że administracja A. Łukaszenki dokonuje aresztowań wśród członków mniejszości polskiej, zlikwidowała spółkę „Polonika” związaną z A. Borys, ubolewając, iż komornik zajął kuchenkę mikrofalową A. Borys. Zob. Sprawozdanie stenograficzne z 64. posiedzenia Sejmu VI kadencji w dniu 8 kwietnia 2010 r., s. 146 - 173 [http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter6.nsf/0/DB4E6ACDE5210284C125770000482791/\\$file/64_b_ksiazka.pdf](http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter6.nsf/0/DB4E6ACDE5210284C125770000482791/$file/64_b_ksiazka.pdf) 2013-09-08 12:00.

¹⁰⁰ Poseł A. Sikora zastanawiała się, dlaczego polityką Partnerstwa Wschodniego objęta została Białoruś, skoro jest to państwo rządzone przez dyktatora, w którym prześladowane są Polaków. Wtórowała jej w tym samym tonie poseł B. Budkiewicz. Poseł R. Tyszkiewicz zwrócił uwagę, że wystąpienie jego przedmówców, w szczególności posła J. Dziedziczaka, niezwykle emocjonalne, epatowało opinią publiczną wizją wspólnych konferencji ministra R. Sikorskiego i prezydenta A. Łukaszenki, retorycznie pytając, gdzie powinien być minister spraw zagranicznych w momencie, gdy na Białorusi trwają prześladowania mniejszości polskiej. Zauważył, że „łatwo jest zasiadać w Warszawie w wygodnym gabinecie i głosić buńczuczne i płomienne deklaracje. Trudniej jest stanąć twarzą w twarz z dyktatorem i rozmawiać, dopominając się o prawa naszej mniejszości”. Stwierdził też, że Białoruś przystąpiła do projektu Partnerstwa Wschodniego deklarując chęć budowy relacji z Unią Europejską. Wskazał także na istotne znaczenie dla mniejszości polskiej umowy o małym ruchu granicznym. Zauważył wreszcie, że w wyniku rozmów Polska i Białoruś doszły do wniosku, że należy powołać zespół ds. mniejszości polskiej na Białorusi. Kończąc zauważył, że Białoruś, niepodległa i demokratyczna, jest potrzebna Polsce i Europie, gdyż jest to państwo z wielkim potencjałem, o ważnym położeniu tranzytowym, z którym łączy Rzecząpospolitą więzy historii, dodając, że budowanie politycznych relacji z Białorusią jest trudne, ale nie można poprzestawać na

stwierdził, że jako jedyny minister spraw zagranicznych państw Sojuszu Północnoatlantyckiego protestował przeciwko manewrom rosyjsko-białoruskim przy polskiej granicy wschodniej. Stwierdził, że jego spotkanie z ministrem spraw zagranicznych Białorusi związane było z podpisaniem umowy o małym Rochu granicznym, a rozmowy i fotografie z prezydentem A. Łukaszenką miały przyczynić się nie do jego osobistej satysfakcji, lecz do osiągnięcia celu politycznego. Wskazywał wreszcie, że izolacja Białorusi wypycha ją w ręce Rosji¹⁰¹. Na stosunki polsko-białoruskie miały istotny wpływ rozpisane na grudzień 2010 r. wybory prezydenckie oraz związana z nimi kampania wyborcza, a także pogarszające się położenie tej frakcji Związku Polaków na Białorusi, której nie uznawała administracja A. Łukaszenki. Polska dyplomacja, zarówno w stosunkach dwustronnych, jak i poprzez struktury Unii Europejskiej, zwracała uwagę władzom białoruskim na konieczność respektowania praw opozycji podczas kampanii wyborczej. Polska dyplomacja podejmowała nieskuteczne zabiegi o rejestrację na Białorusi telewizji Biełsat, nadającej po białorusku z Polski i finansowanej z polskich środków. Minister R. Sikorski spotkał się 10 marca 2010 r. z przedstawicielami białoruskiej opozycji, ale wkrótce po przebranych przez nią wyborach został oskarżony zarówno przez środowiska opozycyjne, jak i związane z administracją A. Łukaszenki środkiem przekazu o wspieranie finansowe jednego z kandydatów, Uładzimira Niakleieua i doprowadzenie w rezultacie do wewnętrznych napięć wśród białoruskiej opozycji. W dniu 25 lutego 2010 r. podczas inauguracji objęcia władzy przez prezydenta Wiktora Janukowycza doszło do spotkania ministra R. Sikorskiego z prezydentem A. Łukaszenką, w czasie którego ustalono konieczność powołania polsko-białoruskiej grupy ds. uregulowania działalności

głoszeniu słusznych haseł. Poseł F. J. Stefaniuk, odnosząc się do krytyki spotkania R. Sikorskiego z A. Łukaszenką wskazał, że Białoruś jest najbliższym sąsiadem Polski, a „prezydent A. Łukaszenka został przyjęty na audiencji przez Ojca Świętego Benedykta XVI, a następnie premiera Włoch” i jak dodał, nie było z tego powodu rewolucji w Unii Europejskiej. Poseł T. Wita domagał się otwarcia granicy dla obywateli Białorusi, jednostronnej rezygnacji z wiz dla Białorusinów, otwarcia dla nich rynku pracy i przyjmowania przez uczelnie polskie obywateli białoruskich. Zob. Sprawozdanie stenograficzne z 64. posiedzenia Sejmu VI kadencji w dniu 8 kwietnia 2010 r., s. 179 – 192. [http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter6.nsf/0/DB4E6ACDE5210284C125770000482791/\\$file/64_b_ksiazka.pdf](http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter6.nsf/0/DB4E6ACDE5210284C125770000482791/$file/64_b_ksiazka.pdf) 2013-09-08 12:00.

¹⁰¹ Sprawozdanie stenograficzne z 64. posiedzenia Sejmu VI kadencji w dniu 8 kwietnia 2010 r., s. 201 – 206. [http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter6.nsf/0/DB4E6ACDE5210284C125770000482791/\\$file/64_b_ksiazka.pdf](http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter6.nsf/0/DB4E6ACDE5210284C125770000482791/$file/64_b_ksiazka.pdf) 2013-09-08 12:00.

Związku Polaków na Białorusi. Rozpoczęła ona działalność w marcu 2010 r., ale efekty jej prac były praktycznie żadne.

Po katastrofie prezydenckiego samolotu w Smoleńsku władze białoruskie dokładały starań, aby pomóc stronie polskiej. Samoloty z polskimi delegacjami bez przeszkód lądowały w Witebsku, skąd drogą lądową docierały do Smoleńska, a od osób pozostających w składzie tej delegacji nie wymagano wiz ani paszportów. Z krytyką strony polskiej spotkał się fakt, że po katastrofie prezydent A. Łukaszenko nie zdecydował się, wzorem Rosji i Ukrainy, na ogłoszenie żałoby narodowej. W efekcie wszystkich tych zdarzeń odwołany został z Białorusi dotychczasowy ambasador Henryk Litwin, który objął stanowisko wiceministra spraw zagranicznych, a w dniu 7 grudnia 2010 r. stanowisko ambasadora RP objął Leszek Szerepka.

Składając informację o założeniach polskiej polityki zagranicznej w 2011 r. na 87. posiedzeniu Sejmu VI kadencji w dniu 16 marca 2011 r. minister spraw zagranicznych R. Sikorski stwierdził, że politykę polską względem Białorusi „wyznacza zasada warunkowości”. Podkreślił, że los bratniego i europejskiego narodu jest Polakom szczególnie bliski i że Polska będzie pomagać Białorusi, jeżeli ta pójdzie drogą przemian, jednak Rzeczpospolita zmuszona jest reagować, kiedy Białoruś z tej drogi zawraca, łamiąc przy tym elementarne prawa ludzkie i obywatelskie. Zauważył, że we wspieranie społeczeństwa białoruskiego zaangażowana jest nie tylko administracja, lecz dziesiątki polskich organizacji pozarządowych, wskazując, że już w miesiąc po pobiciu i aresztowaniu większości kandydatów w wyborach prezydenckich na Białorusi została zorganizowana w Warszawie konferencja darczyńców, gdzie kilkadziesiąt delegacji państw i organizacji międzynarodowych zadeklarowało wsparcie w wysokości 87 mln €¹⁰². Informacja ministra dotycząca Białorusi spotkała się z żywym zainteresowaniem posłów¹⁰³. Sprawa Białorusi pojawiła się także przy okazji rozpoznawania projektu

¹⁰² Informacja ministra spraw zagranicznych o założeniach polskiej polityki zagranicznej w 2011 r. [http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter6.nsf/0/CD0C11E6036E3398C125785A0051F0B2/\\$file/87_a_ksiazka.pdf](http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter6.nsf/0/CD0C11E6036E3398C125785A0051F0B2/$file/87_a_ksiazka.pdf) 2013-09-08 13:30.

¹⁰³ W dyskusji poseł M. Błaszczak stwierdził, że Partnerstwo Wschodnie zakończyło się kompletnym blamażem na Białorusi, gdyż było słabo finansowane przez Unię Europejską. Stwierdził, że prezydent A. Łukaszenko zakpił sobie po prostu z polityków Polski, Niemiec i innych krajów, obiecując przeprowadzenie demokratycznych wyborów prezydenckich w zamian za różne koncesje. Poseł M. Borowski podniósł, że konferencja donatorów po wyborach na Białorusi jest sukcesem Polski, ale nie powstał żaden konkretny fundusz, na który donatorzy przekazywaliby środki i który byłby jednolicie zarządzany. Poseł R. Tyszkiewicz zwrócił uwagę na kłopoty z ratyfikacją po stronie białoruskiej umowy o małym ruchu granicznym. Poseł D. Lipiński wskazał na konieczność wspierania

rezolucji w sprawie wezwania prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, prezesa Rady Ministrów oraz ministra spraw zagranicznych do podjęcia działań w obronie prześladowanych chrześcijan w różnych częściach świata¹⁰⁴. Zarówno przebieg debaty nad projektem rezolucji w obronie prześladowanych chrześcijan, jak i wcześniejszej, nad informacją rządu na temat polskiej polityki zagranicznej zdaje się wskazywać, że sprawa Białorusi była dla większości opozycyjnych posłów wygodnym pretekstem do atakowania rządu i bezpośrednio ministra spraw zagranicznych za rzekome zaniechania bądź nieudolności, przy czym zgłaszający te

społeczeństwa obywatelskiego na Białorusi i wypracowania wspólnego stanowiska Unii w obronie prześladowanych chrześcijan – co było wspólną inicjatywą Polski, Francji, Włoch i Węgier. Poseł A. Lipiński eksponował, że w czasie rządów Prawa i Sprawiedliwości wprowadzono kilka dużych projektów pomocowych wspierających demokrację na Białorusi, zorganizowano telewizję Bielsat, radio Racja i program stypendialny im. Kalinowskiego. Poseł K. Maciejewski ubolewał, że przeciwdziałanie łamaniu praw człowieka jest tylko pustym hasłem. Poseł M. D. Wróbel skonstatowała, że w wystąpieniu R. Sikorskiego nie było mowy o mniejszości polskiej na Białorusi, a wizyty ministra R. Sikorskiego wraz z niemieckim ministrem spraw zagranicznych Guido Westerwelle „rozzuchwiliły” tylko A. Łukaszenkę i wywołały nowe fale potężnych represji wobec mniejszości polskiej. Stwierdziła także, że pozostawienie Polaków na Białorusi samym sobie nie jest rozwiązaniem honorowym. Posłanka nie zauważyła, że prześladowania nie dotyczą przedstawicieli wszystkich mniejszości polskiej na Białorusi, lecz tylko tych, którzy działają w tej części Związku Polaków, której nie uznaje A. Łukaszenko. Poseł B. Mazurek zauważyła, że A. Poczobut został zatrzymany, przesłuchany przez KGB i podobno pobity, pytając ministra R. Sikorskiego co zrobił, aby do takich zdarzeń nie dochodziło. Poseł A. Paluch zarzuciła ministrowi, że „ledwo prześlizgnął się” po problemie relacji z Białorusią i nie zdobył się na refleksję wobec własnych błędów, zaniechań i nietrafionych przewidywań. Poseł Z. Wojciechowski pytał o konkretne kroki w sprawie wydarzeń na Białorusi, proponując, aby rząd polski opowiedział się za ostrymi sankcjami, szczególnie gospodarczymi. Stwierdził, że takie sankcje doprowadzą do biedy i „wtedy lud powstanie”. Poseł A. Rogacki oburzał się, że A. Łukaszenko twierdzi, iż nie ma mniejszości polskiej na Białorusi i pozbawia Związek Polaków jego majątku. Poseł A. Chłopek zarzucił, że gdy na Białorusi nasilały się represje wobec mniejszości polskiej i opozycji polski minister spraw zagranicznych „zachował się odpowiedzialnie, racjonalnie kalkulował i nie grał na emocjach”, co przyniosło złe skutki. Poseł A. Górski stwierdził, że Polacy na Białorusi są prześladowani, mają niewiele praw, a polskie dziedzictwo kulturowe i zabytki architektoniczne są barbarzyńsko niszczone. Podniósł, że nie ma spójnej strategii polskiej polityki wschodniej i rząd nie robi nic, aby poprawić sytuację Polaków mieszkających na Białorusi, Ukrainie i Litwie.

¹⁰⁴ Sprawozdanie stenograficzne z 87. posiedzenia Sejmu VI kadencji w dniu 16 marca 2011 r. s. 154. [http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter6.nsf/0/CD0C11E6036E3398C125785A0051F0B2/\\$file/87_a_ksiazka.pdf](http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter6.nsf/0/CD0C11E6036E3398C125785A0051F0B2/$file/87_a_ksiazka.pdf) 2013-09-08 14:45. W trakcie dyskusji nad tym projektem poseł S. Worach stwierdził, że „obecnie wśród społeczeństwa białoruskiego ateizm deklaruje 29%, chrześcijaństwo ok. 70%, katolików jest tam ok. 1,5 mln. Wśród przepisów białoruskiego prawodawstwa szczególnie kontrowersyjny jest przepis zakazujący gromadzenia się na modlitwie w prywatnych domach. Według przepisów spotkania modlitewne są legalne wyłącznie wtedy, kiedy przejdą mozolną, długotrwałą procedurę rejestracyjną, co oczywiście jest w zasadzie niewykonalne. Kościół katolicki na Białorusi liczy ponad 400 parafii, 381 kapłanów i ponad 350 siostr zakonnych. Katolicy księża w znacznej mierze są polskiej narodowości. Nieustannie rosną problemy wizowe. Wzrasta liczba duchownych, którym odmówiono wjazdu na Białoruś, a milicja białoruska przeprowadza rewizje we wspólnotach chrześcijańskich”. Jednocześnie pytał, jakie działania podejmie rząd polski w celu ochrony duchownych polskiej narodowości oraz Polaków chrześcijan, zamieszkujących tereny Białorusi. Odpowiadając na to pytanie Jan Borkowski, sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych stwierdził, że Polska może podejmować działania w obronie księży katolickich, jeżeli są obywatelami polskimi i w tych sprawach jest w kontakcie ze Stolicą Apostolską. Poseł K. Maciejewski stwierdzał, że czeka na konkretne działanie polskiego rządu w zakresie przeciwdziałania łamaniu praw człowieka na Białorusi.

uwagi nie potrafili wskazać, jakie działania winny zostać podjęte. Debata stanowiła pretekst do formułowania górnolotnie brzmiących deklaracji, ale nie wskazywała, w jaki sposób należy osiągnąć zamierzone cele.

Składając na 11. posiedzeniu Sejmu VII kadencji w dniu 29 marca 2012 r. informację o założeniach polskiej polityki zagranicznej w 2012 r. minister spraw zagranicznych R. Sikorski przypomniał, że w Warszawie odbył się II szczyt Partnerstwa Wschodniego, w którym państwa Unii przyjęły deklarację w sprawie nieprzestrzegania standardów demokratycznych na Białorusi. Zauważył, że debata wokół tej deklaracji pokazała, że nie wszystkie państwa Partnerstwa są świadome, iż droga do Europy wiedzie poprzez przestrzeganie europejskich standardów demokracji. Stwierdził też, że na forum tego szczytu przygotowano ofertę współpracy, która czeka na dzień, gdy ustaną represje, a opozycja polityczna będzie mogła odegrać należną jej rolę. Podniósł, że przywódca Białorusi chwali się przed swoim społeczeństwem absolutną suwerennością wobec „nacisków Unii”, co oznacza, że może wtrącać do więzień opozycjonistów, ale jest zależny od tych, którzy zaopatrują Białoruś w ropę lub gaz albo oferują jej gwarancje kredytowe¹⁰⁵. Wystąpienie ministra w sprawie Białorusi wywołało gorącą dyskusję¹⁰⁶.

¹⁰⁵ Sprawozdanie stenograficzne z 11. posiedzenia Sejmu VII kadencji z dnia 29 marca 2012 r. - Informacja o założeniach polskiej polityki zagranicznej w 2012 r., s. 168 – 175. http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter7.nsf/0/098143BF99F8DB23C12579D100082E1E/%24File/11_b_ksiazka.pdf 2013-09-8 15:00.

¹⁰⁶ W toku jej trwania G. Schetyna stwierdził, że Białorusini walczą w sposób dramatyczny i bez sukcesu o podmiotowość i prawa człowieka. Podniósł, że w tej sprawie polski parlament powinien mówić jednym głosem. Poseł S. Żelichowski zauważył, że jedną z przesłanek oceny siły polskiej dyplomacji było to, że kiedy został odwołany polski ambasador, to wszystkie państwa, z którymi Polska współpracuje, odwołały również swoich ambasadorów. Poseł L. Miller zauważył, że Polska nie jest w stanie prowadzić samodzielnej polityki wschodniej, a to, co dzieje się w przypadku stosunków z Litwą, Białorusią i Ukrainą zakrawa na dramat. Zgodził się z nim poseł A. Mularczyk, stwierdzając, że nigdy stosunki z Litwą, Białorusią i Ukrainą nie były tak złe, jak obecnie, krytykując fakt ujawnienia kont białoruskich opozycjonistów przez władze polskie. Poseł W. Błaszczkowski stwierdził, że władze białoruskie mogą całkowicie ignorować Rzeczpospolitą, o czym świadczy odmowa wjazdu na Białoruś delegacji polskiego Sejmu oraz afera z ambasadorami. Poseł R. Tyszkiewicz zauważył retorycznie, że nie wiadomo, gdzie byłyby kraje leżące na wschód do Unii Europejskiej, gdyby nie projekt Partnerstwa Wschodniego. Stwierdził też, że na Białorusi wyrosło całe pokolenie ludzi nieznających innej rzeczywistości, niż łukaszenowska. Wskazał, że utrzymanie białoruskiej dyktatury jest możliwe tylko za cenę podporządkowania gospodarczego i politycznego Rosji - w rosyjskie ręce przechodzą kolejne przedsięwzięcia strategiczne na Białorusi. Dodał, że Białoruś może zapłacić za władzę A. Łukaszenki swoją niepodległością. Jego zdaniem mitem jest przekonanie, że istnieje dyplomatyczny sposób na ucywilizowanie reżimu A. Łukaszenki. Stwierdził, że w interesie Rosji nie leży demokratyzacja Białorusi ani odsuwanie A. Łukaszenki od władzy. Podkreślił w końcu, że stanowcza polityka Polski wobec Białorusi uderza w prawa i sytuację mniejszości polskiej w tym państwie. Wskazał, że za każdym razem, kiedy narastają represje w Białorusi, Europa powinna reagować sankcjami. Jego zdaniem Polska winna domagać się, aby Unia Europejska zniosła opłaty za wizy Schengen dla Białorusinów. Kończąc zauważył, że trzeba wspierać projekt telewizji Bielsat, radia Racja i Europejskiego Radia dla Białorusi, a także pomoc dla osób represjonowanych i Związku Polaków na Białorusi. Poseł D. Rosati stwierdził, że Unia Europejska

Odpowiadając na pytania i wątpliwości posłów, minister R. Sikorski stwierdził, że nie ma widoków na otwarciu konsulatu w Witebsku, bo nie wyraża na to zgody Białoruś, dodając, że władze białoruskie niechętnie są Karcie Polaka. Odpowiadając na prowokacyjne pytanie posła M. Domarackiego, czy Polska dostarczy broń dla opozycjonistów na Białorusi, stwierdził, że nic nie wie o ruchu partyzanckim na Białorusi, ale nawet, gdyby taki był, to Polska nie ma żadnych planów dostarczania mu jakiegokolwiek sprzętu wojskowego. Wskazał też, że program pomocy stypendialnej dla Białorusinów jest największy w całej Unii Europejskiej, a stypendia, na który wydatkowano 1, 6 mln zł otrzymało 285 osób z Białorusi. Przeznaczono 1 mln zł dla Uniwersytetu Humanistycznego w Wilnie. Nie odniósł się natomiast do podniesionej przez posła T. Iwińskiego sprawy pomocy dla Polaków, którzy nie należą do frakcji Związku Polaków na Białorusi nieuznawanej przez administrację A. Łukaszenki, zauważając, że pomoc dla nich byłaby źle przyjęta przez tych, których Polska już popiera.

Analiza wystąpień kolejnych ministrów spraw zagranicznych wskazuje, że Polska nie ma jednoznacznie sprecyzowanej koncepcji polityki wobec Białorusi. Z jednej strony czuje potrzebę utrzymywania dobrych stosunków z sąsiadem, świadoma jest wspólnej przeszłości historycznej w czasach Rzeczypospolitej szlacheckiej i w wieku XIX. Zdaje sobie także sprawę, iż współpraca gospodarcza z Białorusią mogłaby być niezwykle dochodowa. Z drugiej strony przeszkodą w utrzymywaniu bliższych kontaktów politycznych jest stosunek administracji A. Łukaszenki do opozycji politycznej, a w szczególności do tej części mniejszości polskiej, która związana jest z nieuznawaną przez władze Białorusi frakcją Związku Polaków. Próby usunięcia tej przeszkody, doprowadzenia do fuzji obu ugrupowań Związku Polaków okazały się nieskuteczne. Polska polityka nie potrafi opuścić

musi mieć interes w tym, aby popierać polskie działania na Białorusi czy Ukrainie. Poseł R. Kotliński podnosił, że zawarcie przez Watykan umowy z reżimem Białorusi może go wzmocnić ze szkodą dla Polski. Poseł E. Czykwin zauważał, że sankcje ekonomiczne wobec Białorusi uderzą w byt zwykłych ludzi. Poseł W. Ziemiński podkreślał, że przedstawiciele ZPB są szykanowani, zmniejsza się liczba godzin nauki języka polskiego. Pytał też, czy zostanie otwarty konsulat polski w Witebsku. Poseł T. Iwiński przytomnie zwrócił uwagę, że społeczność polska na Białorusi jest podzielona, a Polska wspierając frakcję, której nie uznają władze Białorusi, zapomina o pozostałych Polakach. Poseł E. Gapińska pytała, czy Polska ma jakiś wpływ na decyzje Unii Europejskiej wobec Białorusi. Poseł M. Domaracki pytał, czy Polska, która wsparła libijskich powstańców w dostawie broni, przewiduje takie dostawy dla opozycji białoruskiej. Sprawozdanie stenograficzne z 11. posiedzenia Sejmu VII kadencji z dnia 29 marca 2012 r. - Informacja o założeniach polskiej polityki zagranicznej w 2012 r., s. 175 – 237.

http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter7.nsf/0/098143BF99F8DB23C12579D100082E1E/%24File/11_b_ksiazka.pdf 2013-09-8 15:00.

kolei, w jakie wepchnęli ją niektórzy politycy Związku Polaków z T. Gawinem na czele, a które sprowadzają się do aksjomatu, że jest tylko jedno godne poparcia środowisko mniejszości polskiej na Białorusi i tylko to jedno wypada wspierać politycznie i finansowo. Nie rozważono możliwości utworzenia nowej organizacji, w której znalazłoby przystań działacze obu frakcji Związku Polaków a także Polskiej Macierzy Szkolnej na Białorusi oraz ugrupowań regionalnych i zawodowych. Polityka polska przyjęła lansowany najpierw przez T. Gawina, a później przez A. Borysa pogląd, że Polakami na Białorusi, mniejszością polską na tym obszarze są tylko ci, którzy są skupieni w tej części ZPB, której nie uznaje administracja A. Łukaszenki. Stwierdzić należy, że próby wyjścia z tego impasu przy pomocy programów unijnych są i będą nieskuteczne. Wszelkie próby załagodzenia konfliktu skazane są na niepowodzenie, także z uwagi na postawę części polskiej opozycji parlamentarnej, która – jak wynika z wypowiedzi na forum Sejmu – zdecydowanie zdaje się przeciw do konfrontacji z Białorusią, domagając się zdecydowanych działań, sankcji politycznych wobec Białorusi, izolacji politycznej i dyplomatycznej, oskarżając rząd o „grzech zaniechania”. Polityka polska wobec Białorusi ujmowana jest przy tym dość jednostronnie, gdyż nie zauważa się, że ważnym aktorem na białoruskiej scenie politycznej jest Rosja. Spoglądając na stosunki rosyjsko-białoruskie nie widzi się tego, że A. Łukaszenko mimo wszystko stara się prowadzić politykę „lawirowania” między Unią Europejską a Federacją Rosyjską, wyraźnie obawiając się zarówno podporządkowania Rosji – czego dowodem jest analizowany wyżej fakt, iż nie zgodził się na to, aby Białoruś stała się jedną z guberni rosyjskich – jak i tego, że bliskie kontakty z Unią wzmocnią opozycję, w efekcie czego utraci on władzę. Wydaje się, że zachowanie władzy jest głównym celem politycznym A. Łukaszenki. Formułując cele polskiej polityki zagranicznej nie zauważa się, że opozycja na Białorusi jest dość słaba i niezbyt liczebna, a większość Białorusinów z różnych zresztą przyczyn popiera administrację A. Łukaszenki.

2. Obrót prawny, zwalczanie przestępczości

Problematyka obrotu prawnego, pomocy prawnej oraz zwalczania przestępczości należy do tych kwestii, które wymagają szczególnie precyzyjnych regulacji, zważywszy, że dotyczą spraw niezwykle istotnych dla obywateli, a odnoszących się w szczególności do spraw toczących się z ich udziałem w postępowaniu karnym, cywilnym, rodzinnym oraz ze stosunku pracy. Kwestie

odnoszące się do obrotu prawnego między Polską a Białorusią zostały uregulowane dopiero po dwóch latach od momentu nawiązania między obu państwami stosunków dyplomatycznych, w sporządzonej w Mińsku 26 października 1994 r. umowie o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych, rodzinnych, pracowniczych i karnych. W obszernej, liczącej 107 artykułów umowie uregulowano m.in. kwestię ochrony prawnej, udzielania pomocy prawnej, trybu porozumiewania się, języka obrotu prawnego, zakresu pomocy prawnej, treści i formy wniosku o udzielenie pomocy prawnej, trybu wykonywania takiego wniosku, doręczania pism, dokumentów i przesłuchiwanie obywateli przez przedstawicielstwa dyplomatyczne lub urzędy konsularne, uznawanie dokumentów, ochronę świadków, biegłych i pokrzywdzonych, przesyłanie odpisów aktu stanu cywilnego i innych dokumentów, udzielanie informacji o prawie, przekazywania przedmiotów i wartości dewizowych, ustalania adresów i innych danych, kwestię kosztów pomocy prawnej. Zajęto się także problematyką zdolności prawnej i zdolności do czynności prawnych, ubezwłasnowolnieniem, uznaniem za zaginionego lub zmarłego i stwierdzeniem zgonu, stosunkami prawnymi w zakresie prawa rodzinnego, w tym: zawarciem małżeństwa, stosunkami osobistymi i majątkowymi między małżonkami, rozwodem, uznaniem małżeństwa za nieważne, stosunkami prawnymi między rodzicami a dziećmi, roszczeniami alimentacyjnymi, przysposobieniem, opieką i kuratelą, stosunkami prawnymi w sprawach majątkowych, zwłaszcza w odniesieniu do zobowiązań, stosunkami prawnymi w sprawach spadkowych, kwestią kosztów procesu, uznawaniem i wykonywaniem orzeczeń. Bardzo ważną częścią umowy są postanowienia dotyczące stosunków prawnych w sprawach karnych, w tym obowiązku przejęcia ścigania karnego, odesłania podejrzanego lub oskarżonego, wydania w celu ścigania karnego, ograniczeń dotyczących kary śmierci, aresztowania w celu wydania oraz wykonywania orzeczeń w sprawach karnych.

W umowie stwierdzono, że obywatele jednej umawiającej się strony korzystają na terytorium drugiej umawiającej się strony z takiej samej ochrony prawnej w sprawach majątkowych i niemajątkowych, jaka przysługuje obywatelom tej umawiającej się strony. Mają oni także prawo do swobodnego zwracania się do organów drugiej umawiającej się strony, właściwych w sprawach cywilnych, rodzinnych, pracowniczych i karnych, występowania przed nimi, wytaczania powództw, składania wniosków, jak również dokonywania innych czynności procesowych na tych samych warunkach, co obywatele tej umawiającej się strony.

Postanowienia te – jak stwierdzono w umowie - stosuje się odpowiednio do osób prawnych utworzonych zgodnie z prawem tej umawiającej się strony, na której terytorium mają swoją siedzibę (art. 1). Zawarowano przy tym, że sądy i prokuratury oraz inne organy Polski i Białorusi właściwe w sprawach cywilnych, rodzinnych, pracowniczych i karnych udzielają sobie w tych sprawach wzajemnie pomocy prawnej (art. 2). Stwierdzono, że w sprawach objętych umową sądy, prokuratury i organy notariatu Polski i Białorusi porozumiewają się za pośrednictwem organów centralnych, chyba że umowa stanowi inaczej¹⁰⁷.

W umowie ustalono, że w sprawach objętych jej zakresem wnioski sporządza się w języku urzędowym strony wzywającej, dołączając tłumaczenie na język urzędowy wezwanej strony, język rosyjski lub angielski. Tłumaczenie wniosku, a także - jeżeli zgodnie z postanowieniami umowy jest to wymagane - tłumaczenie dołączanych pism i dokumentów powinno być sporządzone i uwierzytelnione przez tłumacza przysięgłego lub urzędowego. Polska i Białoruś udzielą sobie przy tym wzajemnie pomocy prawnej przez dokonywanie czynności procesowych, sporządzanie, przesyłanie i doręczanie dokumentów, przesyłanie akt w sprawach cywilnych, karnych i innych, udzielanie informacji o praktyce sądowej i o obowiązującym ustawodawstwie, a także – jak stwierdzono w umowie – będą

¹⁰⁷ W umowie stwierdzono, że organy centralne mogą uzgodnić, że w sprawach należących do ich właściwości sądy i prokuratury umawiających się stron porozumiewają się bezpośrednio. W rozumieniu umowy organami centralnymi są: ze strony Rzeczypospolitej Polskiej - Ministerstwo Sprawiedliwości, a ze strony Republiki Białoruś - Ministerstwo Sprawiedliwości, Prokuratura Republiki, Sąd Najwyższy i Naczelny Sąd Gospodarczy. Jak wynika z komunikatu Ministra Sprawiedliwości z 29 października 2012 r. w sprawie obowiązywania porozumienia między Ministerstwem Sprawiedliwości Rzeczypospolitej Polskiej a Ministerstwem Sprawiedliwości Republiki Białoruś, Sądem Najwyższym Republiki Białoruś i Nacelnym Sądem Gospodarczym Republiki Białoruś o bezpośrednim porozumiewaniu się sądów w zakresie udzielania pomocy prawnej, zawartego w Mińsku 13 lutego 2009 r. M.P. 2012, poz. 883. Przy udzielaniu pomocy prawnej w sprawach rodzinnych, pracowniczych i karnych ustalono następujący tryb porozumiewania się sądów: sąd Rzeczypospolitej Polskiej, przed którym toczy się postępowanie, ma przekazać wniosek o udzielenie pomocy prawnej bezpośredni do sądu obwodowego Republiki Białoruś, którego okręgu wniosek ma być wykonany. Natomiast sąd Republiki Białoruś, przed którym toczy się postępowanie, przekazuje wniosek o udzielenie pomocy prawnej bezpośrednio do sądu okręgowego Rzeczypospolitej Polskiej, którego okręgu wniosek ma być wykonany. Sąd, który otrzymał wniosek o udzielenie pomocy prawnej, ma go przesłać niezwłocznie do sądu właściwego do wykonania wniosku. Materiały dotyczące wykonania wniosku o udzielenie pomocy prawnej są przekazywane przez sąd, który wykonał wniosek, bezpośrednio do sądu, z którym wystąpił wniosek. W myśl art. 2 porozumienia strony Polska i Białoruś mają przekazać sobie wzajemnie w ciągu 30 dni od daty podpisania poro zmi enia wykazy sądów, do których przesyła się wnioski o udzielenie pomocy prawnej, wraz ze wskazaniem ich adresów, przy czym oba państwa będą powiadamiać się wzajemnie o wszelkich zmianach właściwości, nazw i adresów sądów. Wątpliwości, które mogłyby powstać w związku ze stosowaniem lub interpretacją tego porozumienia miały być – jak stwierdzono w jego treści – rozstrzygane w drodze konsultacji pomiędzy stronami. Ustalono także, że za zgodą państw mogą być wprowadzane do porozumienia zmiany i uzupełnienia, w drodze odrębnych protokołów, które będą stanowiły integralną część porozumienia.

udzielać sobie wzajemnie pomocy prawnej w innych wypadkach przewidzianych tą umową¹⁰⁸. Przy wykonywaniu wniosku o udzielenie pomocy prawnej organ wezwany stosuje przepisy prawne swego państwa. Może on jednak zastosować na wniosek organu wzywającego przepisy procesowe strony wzywającej, jeżeli nie są one sprzeczne z prawem strony wezwanej. Jeżeli organ wezwany nie jest właściwy do wykonania wniosku, to winien on przekazać wniosek organowi właściwemu, zawiadamiając o tym organ wzywający. Jeżeli dokładny adres osoby, której dotyczy wniosek, jest nieznany, to organ wezwany ma obowiązek podjąć odpowiednie czynności zmierzające do jego ustalenia. Na wniosek organu wzywającego organ wezwany zawiadamia we właściwym czasie organ wzywający i strony o terminie i miejscu wykonania wniosku. Po wykonaniu wniosku organ wezwany przesyła materiały organowi wzywającemu. W przypadku, gdy wniosek nie może być wykonany, organ wezwany zwraca wniosek organowi wzywającemu, zawiadamiając o przyczynie niewykonania wniosku. Organ wezwany doręcza pisma zgodnie z przepisami prawnymi obowiązującymi w jego państwie, jeżeli doręczane pisma zostały sporządzone w języku urzędowym wezwanej umawiającej się strony lub jeżeli dołączono uwierzytelnione tłumaczenie na język tej umawiającej się strony. W innym wypadku doręcza się pisma adresatowi, jeżeli on dobrowolnie je przyjmie. Dowodem doręczenia dokumentu jest potwierdzenie doręczenia, opatrzone podpisami odbiorcy i osoby doręczającej oraz informacją o sposobie, miejscu i dacie doręczenia, albo zaświadczenie organu doręczającego stwierdzające fakt, sposób i datę doręczenia. Takie potwierdzenie lub zaświadczenie powinno być opatrzone pieczęcią urzędową organu wezwanego. Jeżeli dokument dołączono w dwóch egzemplarzach, potwierdzenie odbioru można umieścić na jednym z nich. W umowie ustalono, że umawiające się strony są uprawnione do doręczania pism własnym obywatelom i przesłuchiwania ich za pośrednictwem swych przedstawicieli

¹⁰⁸ W umowie określono, jakie elementy powinien zawierać wniosek o udzielenie pomocy prawnej. Znaleźć się w nim powinno oznaczenie: organu wzywającego i wezwanego, sprawy, w której występuje się o udzielenie pomocy prawnej, imiona i nazwiska stron, podejrzanych, oskarżonych lub skazanych, ich miejsce stałego lub czasowego pobytu, obywatelstwo, zawód, a w sprawach karnych, w miarę możliwości, również miejsce i datę urodzenia, imiona ich rodziców, a co do osób prawnych - ich nazwa i siedziba, imiona, nazwiska i adresy przedstawicieli, dalej treść wniosku i informacje niezbędne do jego wykonania, a zwłaszcza imiona, nazwiska i adresy świadków, jeśli są one znane, w sprawach karnych - dodatkowo opis i kwalifikacja prawna popełnionego czynu przestępnego. Wniosek o udzielenie pomocy prawnej powinien być opatrzony podpisem osoby upoważnionej i pieczęcią urzędową organu wzywającego. Przy zwracaniu się o udzielenie pomocy prawnej umawiające się strony korzystają z wzajemnie uzgodnionych formularzy, sporządzonych w językach obu umawiających się stron (art. 6 umowy).

dyplomatycznych lub urzędów konsularnych. Stosowanie środków przymusu jest niedopuszczalne.

Dokumenty, które we właściwej formie sporządził lub uwierzytłnił właściwy organ jednej z umawiających się stron, opatrzone pieczęcią urzędową i podpisem osoby uprawnionej, posiadają moc dowodową na terytorium drugiej umawiającej się strony bez potrzeby legalizacji. Dotyczy to także odpisów i tłumaczeń dokumentów, które uwierzytłnił właściwy organ. Dokumenty, które na terytorium Polski bądź Białorusi traktowane są jako dokumenty urzędowe, uważane są za takie również na terytorium drugiej strony. Jeżeli w toku postępowania przygotowawczego lub sądowego na terytorium jednego z państw zajdzie potrzeba osobistego stawienia świadka lub biegłego przebywającego na terytorium drugiego, należy – w myśl umowy – zwrócić się do właściwego organu tego państwa z wnioskiem o doręczenie wezwania. Wezwanie nie może zawierać zagrożenia zastosowania środków przymusu na wypadek niestawienia. Świadek lub biegły, który stawiał się na wezwanie przed organem strony wzywającej, nie może być na terytorium tej strony, bez względu na posiadane obywatelstwo, pociągnięty do odpowiedzialności za przestępstwo lub wykroczenie, aresztowany, pozbawiony wolności ani nie może odbywać kary - za czyn popełniony przed przekroczeniem granicy państwowej strony wzywającej. Świadek lub biegły traci ochronę, jeżeli nie opuści terytorium strony wzywającej w terminie siedmiu dni od dnia zawiadomienia go przez organ wzywający, że jego obecność nie jest już potrzebna. Do tego terminu nie wlicza się czasu, w którym świadek lub biegły nie mógł opuścić terytorium strony wzywającej bez własnej winy. Świadek lub biegły ma prawo do zwrotu kosztów podróży, pobytu i utraconego zarobku, a biegły - ponadto prawo do wynagrodzenia za czynności biegłego¹⁰⁹. W umowie uregulowano zasady przesyłania odpisów aktu stanu cywilnego i innych dokumentów¹¹⁰. Ustalono, że organy centralne Polski i Białorusi

¹⁰⁹ W wezwaniu zamieszcza się informację o rodzaju i wysokości kosztów, jakie należą się świadkowi lub biegłemu. Na wniosek świadka lub biegłego strona wzywająca ma obowiązek udzielić zaliczki na pokrycie kosztów. Postanowienia te stosuje się do pokrzywdzonego, który ma złożyć zeznania, oraz do przedstawiciela osoby nie mającej pełnej zdolności do czynności prawnych, jeżeli jego obecność jest niezbędna (art. 12).

¹¹⁰ Właściwe organy Polski i Białorusi w myśl umowy winny przysyłać sobie wzajemnie, na wniosek, odpisy aktów stanu cywilnego. Obywatele jednego z państw mogą zwracać się z wnioskami o nadesłanie odpisów aktu stanu cywilnego bezpośrednio do właściwego urzędu stanu cywilnego drugiego. Dokumenty te wnioskodawca otrzymuje za pośrednictwem przedstawiciela dyplomatycznego lub urzędu konsularnego tej umawiającej się strony, której organ wydał te dokumenty, za pobraniem należnej opłaty. Podania obywateli jednej umawiającej się strony o wydanie i nadesłanie dokumentów dotyczących wykształcenia, stażu pracy i innych dokumentów

będą przekazywać sobie wzajemnie ważniejsze akty ustawodawcze z zakresu prawa rodzinnego, cywilnego, prawa pracy i karnego, ponadto zaś, że udziela sobie wzajemnie na odpowiedni wniosek informacji o obowiązujących wcześniej lub obecnie przepisach prawnych, a także praktyce sądowej, notarialnej i prokuratorskiej. Stwierdzono także, że jeżeli w wykonaniu umowy następować będzie przekazanie przedmiotów lub wartości dewizowych z terytorium jednego z państw będących stronami umowy na terytorium drugiego albo na rzecz przedstawicielstwa dyplomatycznego lub urzędu konsularnego, odbywa się to z zachowaniem odpowiednich przepisów prawa tej strony, której organ dokonuje przekazania (art. 16 umowy).

Zawarowano w treści umowy, że sądy i prokuratury Polski i Białorusi udzielą sobie pomocy przy ustalaniu adresów osób przebywających na ich terytorium, przy czym jeśli przed sądem jednego z państw toczy się postępowanie z zakresu prawa cywilnego, rodzinnego lub pracy przeciwko osobie zamieszkałej na terytorium drugiego z państw, to sąd tego państwa udzieli na wniosek pomocy przy ustalaniu miejsca pracy i wysokości dochodów tej osoby. W umowie stwierdzono, że każda ze stron ponosić będzie koszty powstałe na jej terytorium w związku z udzielaniem pomocy prawnej. Organ wezwany zawiadamiać ma przy tym organ wzywający drugiego państwa o wysokości powstałych kosztów. Jeżeli organ wzywający pobierze należną kwotę od osoby zobowiązanej do jej zapłacenia, kwota ta przypada temu państwu, które ją pobrało. W umowie stwierdzono, że pomocy prawnej nie udziela się, jeżeli jej udzielenie może zagrozić suwerenności lub bezpieczeństwu państwa albo pozostawałoby w sprzeczności z podstawowymi zasadami prawa wezwanej umawiającej się strony.

Nie wdając się w szczegółową analizę rozwiązań prawnych dotyczących spraw cywilnych, rodzinnych i pracowniczych zawartych w umowie, warto jedynie zwrócić uwagę w odniesieniu do spraw z zakresu prawa rodzinnego, że przesłanki zawarcia małżeństwa ocenia się dla każdej z osób zawierających małżeństwo według prawa tego państwa, którego taka osoba jest obywatelem. Forma zawarcia małżeństwa podlega przy tym prawu tego państwa, na której terytorium małżeństwo jest zawierane. Może to powodować pewne komplikacje zważywszy, że na obszarze

dotyczących niemajątkowych lub majątkowych praw i interesów tych obywateli mogą być przesyłane bezpośrednio do właściwych organów drugiej Umawiającej się Strony. Dokumenty przesyła się obywatelowi za pośrednictwem przedstawicielstwa dyplomatycznego lub urzędu konsularnego tego państwa, którego organ wydał te dokumenty, za pobraniem należnej opłaty (art. 13 i 14 umowy).

Białorusi nieznana jest forma małżeństwa wyznaniowego, dopuszczalna w Polsce. W myśl umowy stosunki osobiste i majątkowe między małżonkami podlegają prawu tego państwa, którego obywatelami są małżonkowie. Jeżeli jeden z małżonków jest obywatelem jednej umawiającej się strony, drugi zaś obywatelem drugiej umawiającej się strony, w sprawach dotyczących stosunków osobistych i majątkowych między nimi właściwe jest prawo tego państwa, na którego terytorium mają oni miejsce zamieszkania; jeżeli jeden z małżonków ma miejsce zamieszkania na terytorium jednej umawiającej się strony, a drugi - na terytorium drugiej umawiającej się strony, właściwe jest prawo tej umawiającej się strony, przed której sądem toczy się postępowanie. W sprawach dotyczących stosunków osobistych i majątkowych między małżonkami w wypadku przewidzianym w ustępie 1 właściwy jest sąd tej umawiającej się strony, której obywatelami są małżonkowie. Jeżeli małżonkowie mają miejsce zamieszkania na terytorium drugiej umawiającej się strony, właściwy jest również sąd tej umawiającej się strony. W sprawach dotyczących stosunków osobistych i majątkowych między małżonkami właściwy jest sąd tej umawiającej się strony, na której terytorium małżonkowie mają miejsce zamieszkania; jeżeli jeden z małżonków ma miejsce zamieszkania na terytorium jednej umawiającej się strony, a drugi - na terytorium drugiej umawiającej się strony - właściwe są sądy obu umawiających się stron.

Rozwód podlega prawu tej umawiającej się strony, której obywatelami są małżonkowie w chwili wszczęcia postępowania. Jeżeli mają oni miejsce zamieszkania na terytorium drugiej umawiającej się strony, w myśl umowy stosuje się prawo tej umawiającej się strony. Jeżeli w chwili wszczęcia postępowania jeden z małżonków jest obywatelem jednej umawiającej się strony, drugi zaś - obywatelem drugiej umawiającej się strony, rozwód podlega prawu tej umawiającej się strony, na której terytorium mają oni miejsce zamieszkania. Jeżeli jeden z małżonków ma miejsce zamieszkania na terytorium jednej umawiającej się strony, a drugi - na terytorium drugiej umawiającej się strony, właściwe jest prawo tej umawiającej się strony, przed której organem toczy się postępowanie. W sprawach o rozwód właściwy jest organ tej umawiającej się strony, której obywatelami są małżonkowie w chwili wszczęcia postępowania. Jeżeli małżonkowie mają miejsce zamieszkania na terytorium drugiej umawiającej się strony, właściwy również jest organ tej umawiającej się strony. Jeżeli jeden z małżonków ma miejsce zamieszkania na terytorium jednej umawiającej się strony, a drugi - na terytorium drugiej

umawiającej się strony, właściwe są organy obu umawiających się stron¹¹¹. Sąd właściwy do orzekania w sprawie o rozwód jest również właściwy do orzekania o władzy rodzicielskiej i alimentach na rzecz dzieci, które nie ukończyły 18 roku życia. Warto pamiętać, że prawodawstwo białoruskie zna niezwykle uproszczoną

¹¹¹ Na tle omawianej umowy nie doszło do sporów o właściwość sądu, zakończonych orzeczeniem Sądu Najwyższego. Warto jednak zauważyć, że w myśl postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 1972 r. (I CR 4/72) OSN C 1972 nr 9 poz. 166, do uznania wyroku sądu zagranicznego orzekającego rozwód obywateli polskich, gdy jeden z małżonków ma miejsce zamieszkania w kraju, konieczne jest ustalenie, że małżonek pozostający za granicą przebywa tam z zamiarem stałego pobytu (art. 1146 § pkt 2 w związku z art. 1100 § 2 k.p.c.). Jeżeli wyrok sądu zagranicznego jest zaoczny, zgoda na jego uznanie nie zwalnia wnioskodawcy od przewidzianego w art. 1147 § 2 k.p.c. obowiązku złożenia zaświadczenia o należytych doręczeniach wezwania pozwanemu. Brak rozstrzygnięcia w zagranicznym wyroku rozwodowym o władzy rodzicielskiej i obowiązkach, o których mowa w art. 58 k.r.o., nie koliduje z podstawowymi zasadami porządku prawnego PRL i nie stanowi przeszkody do uznania takiego wyroku. Orzeczenie to, wydane przed nowelizacją k.p.c., dokonana ustawa z dnia 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw Dz. U. 2009, Nr 234, poz. 1571, zachowuje nadal swoją aktualność. Nadal aktualne jest także stanowisko wyrażone w judykaturze, co do tego, że jeżeli oboje małżonkowie są obywatelami polskimi, przy czym jedno z nich mieszka w Polsce, a drugie we Francji, właściwy do rozpoznania sprawy o rozwód jest sąd polski lub francuski, zależnie od tego, w którym z tych państw małżonkowie mieli ostatnie miejsce zamieszkania (art. 9 umowy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Francuską o prawie właściwym, jurysdykcji i wykonaniu orzeczeń w zakresie prawa osobowego i rodzinnego - Dz. U. z 1969 r. Nr 4, poz. 22). Jeżeli jednak małżonkowie ci nigdy nie mieszkali na terytorium tego samego państwa (Polski lub Francji), właściwy do rozpoznania sprawy o rozwód pozostaje sąd polski (art. 1100 § 1 k.p.c.). Zob. Uchwała Sądu Najwyższego z 28 maja 1973 r. III CZP 62/72 OSN C 1974 nr 3 poz. 41. Sąd Najwyższy wskazał także, jeszcze na gruncie starego stanu prawnego – ale poglądy te zachowują nadal aktualność – że przy ocenie, czy zachodzi zmiana miejsca zamieszkania w kraju (art. 1100 § 2 k.p.c.) na miejsce zamieszkania za granicą, należy brać pod uwagę – poza pobytem za granicą i zamiarem ustanowienia tam centrum swoich spraw osobistych i majątkowych – okoliczność, czy pobyt za granicą nie jest podyktowany zamiarem uzyskania rozwodu, którego uzyskanie w kraju mogłoby być utrudnione lub przez pewien okres wyłączone (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 1978 r. IV CR 242/78 OSN C 1979 nr 6 poz. 120). Bardzo ważne jest także stanowisko Sądu Najwyższego, zawarte w wyroku z 16 marca 1983 r., zachowujące aktualność mimo zmiany sytuacji politycznej, zważywszy na pewną ogólnikowość stwierdzeń, że jeżeli Polska nie zawarła konwencji z krajem, którego obywatelka zawarła związek małżeński z obywatelem polskim, orzeczenie ustalające fakt zawarcia małżeństwa wydane przez sąd tego kraju, podlega uznaniu przez sąd polski w postępowaniu przewidzianym w art. 1145 i nast. kpc. W wypadku zawarcia takiej konwencji zastosowanie mają jej przepisy. W obrocie między Polską a ZSRR kwestię tę reguluje art. 51 umowy zawartej przez PRL i ZSRR o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych z dnia 28 grudnia 1957 r. (Dz. U. Nr 32 z 1958 r., poz. 147), w brzmieniu nadanym przez protokół z dnia 23 stycznia 1980 r. (Dz. U. Nr 28, poz. 121). Z przepisu tego wynika, że skuteczność orzeczenia wydanego w sprawie niemajątkowej (a więc i orzeczenia ustalającego zawarcie małżeństwa) przez sąd jednej z umawiających się stron może być badana przez sąd drugiej umawiającej się strony, jednakże nie w specjalnym postępowaniu, lecz w każdej sprawie (a więc i w sprawie unieważnienia małżeństwa), dla rozstrzygnięcia której to orzeczenie ma znaczenie. W razie przeto uznania przez sąd polski w sprawie o unieważnienie małżeństwa, że brak jest przesłanek do uznania orzeczenia sądu radzieckiego ustalającego fakt zawarcia małżeństwa, fakt ten musi być wykazany przed sądem polskim w odrębnym procesie o ustalenie istnienia małżeństwa. Zob. Wyrok Sądu Najwyższego z 16 marca 1983 r. I CR 33/83 OSN C 1983 nr 12 poz. 196, LEX nr 8473. Por. A. Szpunar, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 1983 r.*, „Państwo i Prawo” 1984, nr 10, s. 135.

procedurę rozwodową w sytuacji, gdy rozwód orzekany jest z winy obojga stron, bez orzekania o winie i gdy małżonkowie nie mają dzieci lub dzieci ich są dorosłe¹¹².

Bardzo interesujące są zawarte w umowie rozwiązania dotyczące stosunków prawnych w sprawach karnych. Zwrócić w tym miejscu wypada uwagę, że Białoruś jest państwem, którego ustawodawstwo dopuszcza orzeczenie kary śmierci. W myśl art. 67, jeżeli przestępstwo zagrożone jest karą śmierci przez prawo strony wzywającej, a nie jest zagrożone taką karą przez prawo strony wezwanej, to na terytorium strony wzywającej nie można orzec kary śmierci lub wykonać takiej kary. W treści umowy stwierdzono, że umawiające się strony wydają sobie wzajemnie na wniosek - stosownie do postanowień niniejszej umowy - osoby znajdujące się na ich terytorium w celu pociągnięcia do odpowiedzialności karnej lub wykonania kary. Wydanie w celu pociągnięcia do odpowiedzialności karnej następuje tylko z powodu takich przestępstw, które według prawa obu umawiających się stron zagrożone są karą, której górna granica przekracza jeden rok pozbawienia wolności lub karą surowszą. Wydanie w celu wykonania kary następuje tylko z powodu takich czynów, które są przestępstwami według prawa obu umawiających się stron, i jeżeli osoba, której wydania się żąda, została skazana na karę co najmniej sześciu miesięcy pozbawienia wolności lub na karę surowszą¹¹³.

¹¹² W obowiązującej redakcji Kodeksu o małżeństwie i rodzinie (Кодекс Республики Беларусь от 9 июля 1999 г. № 278-З о браке и семье) zawarto dwie możliwości rozwiązania małżeństwa. Pierwszy z nich, sądowy, uwzględnia postępowanie wnioskowe przed sądem rejonowym wedle miejsca zamieszkania. Po wszczęciu sprawy, sąd wyznacza małżonkom trzech miesięczny okres w celu pogodzenia się, a także osiągnięcia porozumienia dotyczącego wspólnych niepełnoletnich dzieci i podziale majątku. Po upływie tego okresu małżeństwo jest rozwiązywane, jeżeli sąd ustali, że dalsze wspólne pożycie małżonków i zachowanie rodziny są niemożliwe. Podczas podejmowania decyzji o rozwiązaniu małżeństwa, sąd podejmuje środki mające na celu ochronę interesów niepełnoletnich dzieci i niezdolnego do pracy małżonka. Sąd ma prawo zawiesić postępowanie i wyznaczyć dodatkowy okres nieprzekraczający 6 miesięcy w celu zachowania rodziny. Po nowelizacji (Закон Республики Беларусь от 7 января 2012 г. № 342-З, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2012, nr 9, poz. 2/1894), wprowadzona została druga możliwość (art. 35¹), uwzględniająca rozwiązanie małżeństwa przez USC, jeżeli małżonkowie nie mają wzajemnych pretensji majątkowych, ani niepełnoletnich dzieci na utrzymaniu. Postępowanie w tym przypadku trwa nie dłużej niż 30 dni.

¹¹³ Warto w tym miejscu jednak pamiętać, iż w myśl postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2011 r. wymóg podwójnej przestępności czynu, między innymi warunkujący wydanie osoby ściganej między Rzeczpospolitą Polską i Republiką Białorusi w celu ścigania karnego, jak i wykonania kary, został ujęty tylko w postaci rzeczywistej (art. 66 ust. 2 i 3 umowy z dnia 26 października 1994 r. między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białorusi o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych, rodzinnych, pracowniczych i karnych, Dz. U. 1995, Nr 128, poz. 619). Czyn, który zarzucono osobie ściganej w państwie wzywającym albo czyn, za który została tam skazana, musi więc stanowić przestępstwo w rozumieniu prawa państwa wezwanego. Oznacza to, że musi także być skierowany przeciwko dobrom prawnym, chronionym przez prawo karne tego państwa. Czyn godzący wyłącznie w dobra krajowe Republiki Białorusi - interesy fiskalne - nie stanowi przestępstwa skarbowego w rozumieniu polskiego prawa karnego skarbowego. Zob. (sygn. akt II KK 42/11 OSNKW 2011 nr 10, poz. 93).

W treści umowy stwierdzono również, że przejęcie wykonania orzeczenia nastąpi tylko wówczas, gdy: skazany jest obywatelem państwa wykonania wyroku; skazany wyraził zgodę na przekazanie go państwu wykonania wyroku w celu wykonania kary; jeżeli skazany lub osoba, wobec której zastosowano środek zabezpieczający, nie jest zdolna do wyrażenia zgody, to taką zgodę wyraża jej przedstawiciel ustawowy; czyn, za który orzeczono karę lub zastosowano środek zabezpieczający, jest karalny sędownie również według prawa państwa wykonania wyroku lub byłby karalny sędownie, gdyby został popełniony na jego terytorium; orzeczenie jest prawomocne; w dniu wpłynięcia wniosku o przejęcie wykonania orzeczenia sądowego osobie pozostała do odbycia kara pozbawienia wolności lub środek zabezpieczający co najmniej sześciu miesięcy; zasada ta nie ma zastosowania, jeżeli osoba, o której mowa, przebywa na terytorium państwa wykonania wyroku¹¹⁴. W umowie określono treść wniosku o przejęcie wykonania orzeczenia sądowego¹¹⁵. W umowie sformułowano także zasady wykonania orzeczeń, stwierdzając, że jeżeli nastąpi przejęcie wykonania orzeczenia sądowego, to sądy państwa wykonania wyroku określą według swego prawa podlegającą wykonaniu karę pozbawienia wolności lub środki zabezpieczające, biorąc pod uwagę w możliwie największym stopniu karę pozbawienia wolności lub środki zabezpieczające orzeczone w państwie wydania wyroku. Skazany – jak zawarowano w umowie - nie może być w żadnym wypadku w sytuacji mniej korzystnej od tej, w jakiej by się znajdował w razie dalszego wykonywania orzeczenia w państwie wydania wyroku. Wykonanie

¹¹⁴ Przejęcie wykonania orzeczenia sądowego nie nastąpi jednak, jeżeli: czyn jest uważany przez wezwaną umawiającą się stronę za przestępstwo polityczne lub wojskowe; wykonanie orzeczenia uległo przedawnieniu według prawa jednej z umawiających się stron; wyrok został wydany przez sąd szczególny; wyrok został wydany pod nieobecność skazanego; skazany został w państwie wykonania wyroku prawomocnie skazany lub orzeczono wobec niego środek zabezpieczający albo uniewinniono go za ten sam czyn; zdaniem wezwanej umawiającej się strony wykonanie orzeczenia zagrażałoby jego suwerenności lub bezpieczeństwu albo pozostawałoby w sprzeczności z podstawowymi zasadami prawa tego państwa (art. 94 umowy).

¹¹⁵ Wnioski o przejęcie wykonania orzeczeń sądowych sporządza się w formie pisemnej. Do wniosku państwa, w którym zapadł wyrok załącza się: oryginał albo poświadczony odpis orzeczenia sądowego zaopatrzonego w potwierdzenie prawomocności oraz stwierdzenie, że podlega ono wykonaniu; tekst zastosowanych przepisów prawnych, jak również przepisów dotyczących warunkowego zwolnienia; możliwie dokładne dane o skazanym, jego obywatelstwie oraz miejscu zamieszkania lub pobytu; zaświadczenie o okresie pozbawienia wolności lub stosowania środków zabezpieczających, który podlega zaliczeniu. Jeżeli skazany lub osoba, wobec której zastosowano środek zabezpieczający, przebywa w państwie wydania wyroku - protokół sporządzony z udziałem skazanego lub osoby, o której mowa wyżej, a w wypadkach przewidzianych umową - z udziałem przedstawiciela ustawowego, z którego wynika jego zgoda na przejęcie wykonania orzeczenia sądowego; inne dokumenty, które mogą mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia wniosku; tłumaczenie na język drugiej umawiającej się strony wniosku i dokumentów. Do wniosku państwa wykonania wyroku załącza się ponadto pismo zawierające zgodę skazanego na przekazanie wykonania orzeczenia (art. 95 umowy).

orzeczenia sądowego włącznie z warunkowym zwolnieniem następuje zgodnie z prawem państwa wykonania wyroku. Jeżeli przepisy prawa państwa wydania wyroku dotyczące warunkowego zwolnienia są dla skazanego korzystniejsze, podlegają one zastosowaniu. Stwierdzono także w treści umowy, że na poczet kary pozbawienia wolności lub środków zabezpieczających zalicza się w państwie wykonania wyroku okres pozbawienia wolności lub stosowania środków zabezpieczających w państwie wydania wyroku. W wypadku przekształcenia kary lub środka zabezpieczającego stosuje się przepisy prawne państwa wykonania wyroku. Przy przekształceniu kary właściwe sądy są związane ustaleniami stanu faktycznego, wynikającymi w sposób wyraźny lub rozumiany z orzeczenia sądowego państwa wydania wyroku i nie mogą zamienić kary pozbawienia wolności na karę grzywny (art. 98)¹¹⁶.

W myśl umowy, jeżeli skazany lub osoba, wobec której zastosowano środek zabezpieczający, przebywa na terytorium państwa wydania wyroku, państwo to podejmie w możliwie krótkim czasie wszelkie konieczne środki do ich przekazania organom państwa wykonania wyroku. Państwo wydania wyroku i państwo wykonania wyroku porozumiewają się co do czasu i miejsca przekazania skazanego lub osoby, wobec której zastosowano środek zabezpieczający organom państwa wykonania wyroku, a w miarę konieczności organom państwa tranzytowego. Osoby eskortujące jedną z umawiających się stron, które mają doprowadzić drogą powietrzną skazanego lub osobę, wobec której zastosowano środek zabezpieczający na terytorium drugiej umawiającej się strony lub je z tego terytorium odebrać, są uprawnione do zastosowania na terytorium drugiej umawiającej się strony, zgodnie z prawem tej strony, niezbędnych środków w celu uniemożliwienia ucieczki skazanego lub osoby, wobec której zastosowano środek zabezpieczający - aż do jej przekazania lub po ich przejęciu. Państwo wydania wyroku może po przejęciu

¹¹⁶ W myśl umowy w czasie wykonywania orzeczenia sądowego w państwie wykonania wyroku państwo wydania wyroku nie podejmuje dalszych czynności związanych z ich wykonaniem. Państwo wydania wyroku jest uprawnione do wykonania pozostałej części kary lub środka zabezpieczającego, jeżeli skazany uchylając się od wykonania orzeczenia sądowego w państwie wykonania wyroku opuścił jego terytorium. Państwo wykonania wyroku zawiadamia niezwłocznie państwo wydania wyroku o tych okolicznościach. Uprawnienie państwa wydania wyroku wygasa ostatecznie, jeżeli kara pozbawienia wolności lub środek zabezpieczający zostały wykonane albo nastąpiło zwolnienie od wykonania kary lub środka zabezpieczającego (art. 99). Ułaskawienie skazanego może nastąpić zarówno w Państwie wydania wyroku, jak i w państwie wykonania wyroku. Amnestia może być wydana zarówno przez państwo wykonania wyroku, jak i przez państwo wydania wyroku. Amnestię wobec skazanego stosuje państwo wykonania wyroku (art. 100). Do uchylecia lub zmiany orzeczenia przejętego do wykonania właściwe wyłącznie jest państwo wydania wyroku (art. 101).

wykonania orzeczenia sądowego przez państwo wykonania wyroku odroczyć przekazanie skazanego w celu przeprowadzenia postępowania karnego w związku z innym przestępstwem albo w celu wykonania orzeczenia sądowego wydanego w innej sprawie. Jeżeli skazany został przekazany zgodnie z umową z państwa wydania wyroku do państwa wykonania wyroku, nie może być on ścigany, skazany ani poddany w inny sposób ograniczeniom wolności w związku z czynem popełnionym przed przekazaniem, którego nie dotyczy zgoda na przejęcie wykonania. Ograniczeń nie stosuje się, jeżeli: państwo wydania wyroku wyrazi zgodę na wszczęcie postępowania karnego, wykonanie kary lub środków zabezpieczających; przekazany skazany pozostał w państwie wykonania wyroku dłużej niż 45 dni po ostatecznym zwolnieniu, chociaż miał prawo i mógł terytorium tego państwa opuścić, albo gdy po opuszczeniu tego państwa dobrowolnie tam powrócił (art. 103 i 104).

W umowie o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych, rodzinnych, pracowniczych i karnych unormowano zasady współpracy między Polską a Białorusią w zakresie postępowania we wszystkich wymienionych w tytule działach prawa. Kwestie te są niezwykle istotne dla współpracy organów sądowych obu państw. W treści umowy uregulowano zasady międzynarodowego postępowania cywilnego, także w sprawach rodzinnych i pracowniczych oraz postępowania w sprawach karnych ze stosunków międzynarodowych. Dodać należy, że materia międzynarodowego postępowania cywilnego obejmuje rozgraniczenia zakresu działania sądów polskich w sprawach cywilnych w stosunku do sądów zagranicznych, swoistości postępowania w związku z występującym elementem zagranicznym oraz skutki procesowe orzeczeń i innych aktów zagranicznych w polskim porządku prawnym, czyli problematykę uznania i wykonania orzeczeń. Międzynarodowe postępowanie cywilne jest swego rodzaju postępowaniem odrębnym w stosunku do postępowania sądowego jako całości. O odrębności jego decyduje występowanie elementu zagranicznego. W obowiązującym ustawodawstwie polskim przepisy z zakresu międzynarodowego postępowania cywilnego stanowią wyodrębnioną część kodeksu postępowania cywilnego, choć w wielu systemach prawnych stanowią one część ustaw o międzynarodowym prawie prywatnym. W myśl art. 1096 kodeksu postępowania cywilnego przepisów zawartych w części czwartej działu VI kodeksu postępowania cywilnego miało nie stosować się, jeżeli umowa międzynarodowa, której Polska jest stroną, stanowi inaczej. Przepis ten obowiązywał w momencie zawierania umowy z Białorusią, a

uchylony został przez art. 1 pkt 19 ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw¹¹⁷. Uchylając treść art. 1096 k.p.c. wskazywano, że przepis ten pozbawiony jest obecnie samodzielnego

¹¹⁷ Dz. U. 2008, Nr 234, poz. 1571. Ustawa ta weszła w życie 1 lipca 2009 r. Wprowadzone wówczas zmiany podyktowane były zamiarem wprowadzenia do prawa polskiego, w pierwszym rzędzie do kodeksu postępowania cywilnego przepisów uzupełniających i wykonujących regulację rozporządzenia (WE) 1896 Parlamentu Europejskiego i Rady z 12 grudnia 2006 r., ustanawiające postępowanie w sprawie europejskiego nakazu zapłaty Dz. Urz. UE L 399 z 30 grudnia 2006 r. s. 1, rozporządzenia (WE) 861/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lipca 2007 r., ustanawiające europejskie postępowanie w sprawie drobnych roszczeń Dz. Urz. UE L 199 z 31 lipca 2007, s. 1, rozporządzenia (WE) 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych Dz. Urz. WE L 12 z 16 stycznia 2001 r., s. 1; Dz. Urz. UE, Polskie wydanie specjalne, rozdz. 19, t. 14, s. 42, rozporządzenia Rady (WE) 2201/2003 z dnia 27 listopada 2003 r., dot. jurysdykcji oraz uznawania i wykonania orzeczeń w sprawach małżeńskich oraz w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej, uchylające rozporządzenie (WE) 1347/2000, Dz. Urz. UE L 338 z 23 grudnia 2003 r., s. 1; Dz. Urz. UE, Polskie wydanie specjalne, rozdz. 19, t. 6, s. 243. Dokonując nowelizacji dążono do daleko idącego zbliżenia przepisów kodeksu postępowania cywilnego zawartych w części czwartej do regulacji prawa wspólnotowego, w tym w szczególności do rozporządzeń wskazanych wyżej, a mianowicie: rozporządzenia Rady nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r., rozporządzenia Rady nr 2201/2003 z dnia 27 listopada 2003 r., rozporządzenia Rady nr 1348/2000 z dnia 29 maja 2000 r. dotyczące doręczania w państwach członkowskich dokumentów sądowych i pozasądowych w sprawach cywilnych i handlowych ("doręczanie dokumentów") oraz uchylające rozporządzenie Rady (WE) nr 1348/2000 (Dz. Urz. UE L 324 z 10.12.2007, s. 79) i rozporządzenia Rady nr 1206/2001 z dnia 28 maja 2001 r. w sprawie współpracy między sądami Państw Członkowskich w przeprowadzeniu dowodów w sprawach cywilnych lub handlowych (Dz. Urz. WE L 174 z 27.06.2001, s. 1; Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne, rozdz. 19, t. 4, s. 121). Zauważyć należy, że niektóre regulacje europejskiego prawa procesowego cywilnego zostały już przez ustawodawcę uwzględnione w Kodeksie postępowania cywilnego lub wdrożone w drodze ustaw szczególnych. Chodzi przede wszystkim o rozporządzenie (WE) nr 805/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady nr 805/2004 z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie utworzenia Europejskiego Tytułu Egzekucyjnego dla roszczeń bezspornych (Dz. Urz. UE L 143 z 30.04.2004, s. 15; Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne, rozdz. 19, t. 7, s. 38), implementowane ustawą o zmianie kodeksu postępowania cywilnego z dnia 17 lutego 2006 r. Dz. U. z 2006 r. Nr 66, poz. 466, oraz o dyrektywę Rady 2003/8/WE z dnia 27 stycznia 2003 r. w celu usprawnienia dostępu do wymiaru sprawiedliwości w sporach transgranicznych poprzez ustanowienie minimalnych wspólnych zasad odnoszących się do pomocy prawnej w sporach o tym charakterze (Dz. Urz. WE L 26 z 31.01.2003, s. 41; Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne, rozdz. 19, t. 6, s. 90), która została wdrożona w przepisach odrębnej ustawy o prawie pomocy w postępowaniu w sprawach cywilnych prowadzonym w państwach członkowskich Unii Europejskiej (Dz. U. z 2005 r. Nr 10, poz. 67, z późn. zm). Założenie o konieczności zbliżenia przepisów kodeksu postępowania cywilnego do regulacji prawa wspólnotowego dotyczy w szczególności unormowania jurysdykcji krajowej, przeprowadzania dowodów i doręczeń w sprawach z elementem zagranicznym oraz instytucji uznawania i stwierdzania wykonalności zagranicznych orzeczeń i ugód sądowych. Zarówno proponowane w projekcie łączniki jurysdykcyjne w poszczególnych kategoriach spraw, jak i sposób uznawania zagranicznych orzeczeń są wzorowane w dużej mierze na rozwiązaniach prawa europejskiego. Dążenie do harmonizacji przepisów części czwartej kodeksu postępowania cywilnego z przepisami prawa europejskiego nie oznacza jednak, że projekt w sposób "mechaniczny" przejmie wszystkie unormowania tego prawa. W pracach nad projektem uwzględniono bowiem okoliczność, że przepisy prawa krajowego będą miały zastosowanie w stosunkach z tymi państwami, które nie są państwami członkowskimi Unii Europejskiej, oraz państwami, z którymi nie łączy Rzeczypospolitej Polskiej umowy międzynarodowe (wielo- bądź dwustronne). Z tego względu przepisy projektu w pewnych przypadkach zawierają inne rozwiązania. Dotyczy to przede wszystkim uznawania i stwierdzania wykonalności orzeczeń zagranicznych. Przesłanki uznania i stwierdzenia wykonalności zostały ujęte - z jednym wyjątkiem - mniej liberalnie niż w prawie europejskim. Przyjęto, że w stosunkach z państwami trzecimi, które nie należą do Unii Europejskiej i z którymi nie łączy naszego kraju umowy międzynarodowe, nadmierne łagodzenie tych przesłanek nie jest wskazane.

znaczenia normatywnego, gdyż priorytet ratyfikowany w drodze ustawowej umów międzynarodowych wynika z przepisów Konstytucji RP i nie wymaga dodatkowego potwierdzenia w kodeksie postępowania cywilnego. Podnoszono także, że przepis ten nie uwzględnia zasady pierwszeństwa prawa europejskiego i reguł przyjmowanych w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości w kwestii stosowania prawa europejskiego oraz art. 91 ust. 3 Konstytucji RP¹¹⁸. Nie negując wspomnianych argumentów, wypada jednak zauważyć, że twórcy nowelizacji, zapatrzeni w regulacje europejskie (w owym czasie Wspólnot, obecnie Unii) zapomnieli, że istnieje szereg państw, które nie są członkami Wspólnot Europejskich - do tych państw należy Białoruś. Prawdą jest jednak i to, że uchylenie treści art. 1096 wobec treści art. 91 ust. 2 Konstytucji RP nie ma znaczenia dla obowiązywania omawianej umowy z dnia 26 października 1994 r. Dokonana nowelizacja, która dotyka nie tylko wspomnianego przepisu art. 1096 k.p.c., ale i całej treści tytułu II Księgi pierwszej, części czwartej kodeksu postępowania cywilnego art. 1100 – 1102 k.p.c. wskazuje na wagę umowy o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych z 26 października 1994 r.

Znacząca część omawianej umowy dotyczy, jak wspomniano, postępowania w sprawach karnych ze stosunków międzynarodowych. Do kwestii tych odnosi się dział XIII Postępowanie w sprawach karnych ze stosunków międzynarodowych kodeksu postępowania karnego art. 578 – 615. Zwrócić jednak wypada uwagę na fakt, że przepisów wspomnianego działu nie stosuje się, gdy umowa międzynarodowa, której Polska jest stroną, albo inny akt prawny regulujący działanie Międzynarodowego Trybunału Karnego stanowią inaczej (art. 615 § 2). Tak więc przepisy te nie będą miały zastosowania w odniesieniu do stosunków polsko-białoruskich wobec faktu związania obu państw umową z 26 października 1994 r. Z treści art. 615 § 2 wynika bowiem wyraźnie prymat aktów międzynarodowych, czyli umów dwu- lub wielostronnych, gdyż norm k.p.k. nie stosuje się, jeśli owe akty stanowią inaczej.

Z problematyką obrotu prawnego łączy się także umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś o współpracy w dziedzinie zwalczania przestępczości¹¹⁹. W preambule wspomnianej umowy, strony powołały

¹¹⁸ Druk sejmowy nr 946, Sejm VI kadencji, uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

¹¹⁹ Dz. U. 2005, Nr 125, poz. 1044, zm. 2008, Nr 12, poz. 73.

się na pragnienie dalszego rozwoju współpracy i utrwalania przyjaźni, zadeklarowały zaniepokojenie wzrostem przestępczości, w tym szczególnie zorganizowanej oraz podkreśliły przekonanie o istotnym znaczeniu współpracy organów ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego dla skutecznego zwalczania przestępczości. Wskazały jednocześnie, że dążą do ustanowienia optymalnych zasad, form i sposobów pracy operacyjnej i działań prewencyjnych, z zastrzeżeniem poszanowania norm prawa międzynarodowego oraz prawa wewnętrznego obu państw, kierując się zasadami równości, wzajemności i obustronnych korzyści. W treści umowy strony zobowiązały się do współpracy w zakresie zwalczania przestępczości, w tym przestępczości zorganizowanej, w szczególności w odniesieniu do czynów: popełnionych w związku z działalnością terrorystyczną, handlu ludźmi i nielegalnego pozbawienia człowieka wolności; handlu komórkami, tkankami i narządami ludzkimi; wolności seksualnej i obyczajności; kradzieży materiałów jądrowych i promieniotwórczych, nielegalnego nimi obrotu, niewłaściwego użycia lub grożenia niewłaściwym ich użyciem w celu wyrządzenia szkody; przeciwko środowisku i bezpieczeństwu ekologicznemu; kradzieży lub nielegalnego handlu bronią, amunicją, materiałami wybuchowymi i innymi niebezpiecznymi materiałami oraz nielegalnej ich produkcji; kradzieży dzieł sztuki, środków transportu i nielegalnego handlu tymi przedmiotami oraz nielegalnego przekraczania granicy państwowej i organizowania nielegalnej migracji; przemytu; nielegalnego posiadania, wytwarzania i obrotu środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi i ich przemytu; nielegalnego obrotu wyrobami alkoholowymi oraz tytoniowymi i surowcami tytoniowymi; podrabiania środków płatniczych i papierów wartościowych, wprowadzania ich do obiegu oraz podrabiania dokumentów w celu używania ich jako autentycznych; przeciwko obrotowi gospodarczemu, legalizowania dochodów pochodzących z przestępstwa i nielegalnego przyjmowania korzyści majątkowych lub osobistych przez funkcjonariuszy publicznych.

Strony zobowiązały się także do współpracy w zakresie poszukiwania osób podejrzanych lub oskarżonych o popełnienie przestępstw albo uchylających się od odbycia kary za ich popełnienie, poszukiwanie osób zaginionych, ustalania tożsamości nieznanych osób oraz identyfikacji nieznanych zwłok, poszukiwania przedmiotów pochodzących z przestępstwa lub służących do jego popełnienia.

W umowie wskazano organy, które winny współpracować w celu realizacji postanowień tej umowy¹²⁰ oraz zasady przekazywania informacji niejawnych¹²¹. Strony zobowiązały się także do przekazywania sobie wzajemnie, w uzasadnionych przypadkach, danych osobowych sprawców przestępstw oraz informacji o: organizatorach i innych uczestnikach przestępstwa; powiązaniach przestępczych między sprawcami; strukturach grup i organizacji przestępczych oraz metodach ich działania; typowych zachowaniach poszczególnych sprawców i grup sprawców; istotnych okolicznościach sprawy, w szczególności dotyczących czasu, miejsca, sposobu popełnienia przestępstwa; naruszonych przepisach prawa karnego; podjętych już działaniach i ich wynikach. Zgodziły się także realizować skoordynowane wspólne przedsięwzięcia na wniosek właściwego organu drugiej umawiającej się strony, uzgodnione co do miejsca i czasu czynności operacyjne, szczególnie dotyczące zakupu kontrolowanego oraz przesyłki niejawnie nadzorowanej. Uzgodniono w umowie, że w celu zwalczania terroryzmu właściwe organy obu państw wymieniają informacje i wyniki rozpoznania o planowanych i popełnionych zamachach na porządek publiczny i bezpieczeństwo powszechne, dane o sprawcach i sposobach ich działania, o składzie ugrupowań terrorystycznych,

¹²⁰ Po stronie Rzeczypospolitej Polskiej jest to: minister właściwy do spraw wewnętrznych; minister właściwy do spraw finansów publicznych; minister właściwy do spraw instytucji finansowych; Generalny Inspektor Informacji Finansowej; Szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego; Komendant Główny Policji; Komendant Główny Straży Granicznej. Po stronie Republiki Białorusi: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych; Komitet Bezpieczeństwa Państwowego; Państwowy Komitet Wojsk Ochrony Pogranicza; Państwowy Komitet Celny; Departament Dochodzeń Finansowych Komitetu Kontroli Państwa; Prokuratura Republiki Białorusi; Departament Monitoringu Finansowego Komitetu Kontroli Państwa. Ustalono, że organy te w razie konieczności wymieniają oficerów łącznikowych, tworzą punkty kontaktowe i ustalą szczegółowy tryb i przedmiot współpracy, a także zasady odbywania konsultacji. Stwierdzono, że wspomniane organy przeکاżą sobie wzajemnie dane o osobach mających uczestniczyć w wymianie ekspertów najpóźniej na 2 tygodnie przed planowanym terminem przedsięwzięcia, przy czym zawarowano, że jeżeli jedna ze stron uzna, że pobyt na jej terytorium osoby wyznaczonej przez drugie państwo może zagrażać bezpieczeństwu tej strony lub innym jej istotnym interesom, może zaproponować wyznaczenie innej osoby.

¹²¹ W celu ochrony przekazywania danych osobowych ustalono, że w celu ochrony przekazywanych danych osobowych, stosuje się następujące zasady postępowania: dane osobowe mogą być wykorzystane wyłącznie w celu oraz na warunkach określonych przez właściwy organ przekazujący; na wniosek właściwego organu przekazującego organ przyjmujący informuje go o sposobach i wynikach wykorzystania danych osobowych; dane osobowe przekazuje się wyłącznie organom ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego; przekazanie tych danych innym podmiotom może nastąpić tylko za zgodą organu przekazującego. Stwierdzono także, że właściwy organ przekazujący jest odpowiedzialny za prawdziwość przekazanych danych osobowych, jeżeli przekazane zostaną dane nieprawdziwe lub dane, których przekazanie było niedozwolone, należy niezwłocznie zawiadomić o tym organ przyjmujący dane, w takim przypadku organ ten ma obowiązek je sprostować lub zniszczyć. Przekazywanie i otrzymywanie danych osobowych podlega – jak stwierdzono w umowie – rejestracji i kontroli dokonywanej przez właściwy organ; właściwy organ przekazujący dane osobowe określa organowi przyjmującemu termin wyłączenia z baz danych przekazanych danych osobowych.

planowanych lub popełnianych przestępstwach oraz mogą podejmować wspólnie uzgodnione działania, uzasadnione potrzebą zapobiegania i zwalczania terroryzmu. Stwierdzono ponadto, że właściwe organy umawiających się stron przekażą sobie wzajemnie informacje potrzebne do zapobiegania nielegalnemu przekraczaniu granicy państwowej, w tym również nielegalnej migracji, w szczególności o organizatorach tego rodzaju przestępstw, metodach ich działania, wzorach dokumentów uprawniających do przekraczania granicy państwowej, pieczęci odciskanych na tych dokumentach oraz rodzajach wiz.

W umowie ustalono, że właściwe organy umawiających się stron w stosunku do przestępstw dotyczących nielegalnego posiadania, wytwarzania i obrotu środkami odurzającymi, substancjami psychotropowymi oraz przemytu, będą dodatkowo przekazywać sobie wzajemnie informacje: o nielegalnym obrocie środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi, miejscach i metodach wytwarzania i przechowywania środków odurzających, substancji psychotropowych, drogach przemieszczania, miejscach przeznaczenia przewożonych środków odurzających, substancji psychotropowych oraz używanych w tym celu środkach transportu. Zgodzono się, że właściwe organy będą także udostępniać sobie wzajemnie próbki nowych środków odurzających, substancji psychotropowych oraz innych niebezpiecznych substancji zarówno pochodzenia roślinnego, jak i syntetycznego oraz wymieniać informacje o przepisach, a także dzielić się doświadczeniami w przedmiocie nadzoru nad legalnym obrotem środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi, jak też substancjami wyjściowymi i półproduktami wykorzystywanymi do ich wytwarzania. Ponadto ustalono, że właściwe organy umawiających się stron w celu zwalczania przestępczości zorganizowanej podejmą współpracę naukowo-techniczną i szkoleniową oraz wymieniać: doświadczenia i informacje, zwłaszcza dotyczące metod zwalczania przestępczości zorganizowanej, jak też nowych form przestępczego działania oraz stosowania i rozwoju sprzętu specjalnego, a ponadto wyniki prac badawczych z dziedziny kryminalistyki i kryminologii. Stwierdzono, że przekażą sobie wzajemnie informacje o przedmiotach związanych z popełnieniem przestępstwa, a także udostępnią sprzęt techniczny służący do zwalczania przestępczości, wymieniać ekspertów w celu szkolenia i doskonalenia zawodowego, zwłaszcza w zakresie technik kryminalistycznych i operacyjnych metod zwalczania przestępstw oraz literaturę fachową i inne publikacje dotyczące przedmiotu umowy.

W umowie zawarowano, że spory dotyczące interpretacji lub stosowania niniejszej umowy będą rozstrzygane w drodze bezpośrednich rokowań między właściwymi organami umawiających się stron w zakresie ich właściwości. W przypadku nieosiągnięcia porozumienia w drodze bezpośrednich rokowań, spór będzie rozstrzygany w drodze dyplomatycznej. Stwierdzono także, że umowa nie narusza postanowień dotyczących współpracy umawiających się stron zawartych w innych umowach. Umowa została sporządzona w językach polskim, rosyjskim i angielskim, ale nie w białoruskim. Jednocześnie ustalono, że w sprawach związanych z realizacją postanowień tej umowy strony posługiwać się będą językiem polskim, rosyjskim i angielskim. Te deprecjacja języka białoruskiego, omawiana wyżej w rozdziale II nie może już dziwić, natomiast jest rzeczą interesującą, że ważną rolę w porozumiewaniu się między stronami przydano językowi angielskiemu. Trudno ustalić, czy było to wynikiem zabiegów strony białoruskiej, czy żądań Polski¹²².

Umowa o współpracy w zakresie zwalczania przestępczości dopełnia wcześniejszą umowę o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych, rodzinnych, pracowniczych i karnych z 26 października 1994 r. Zawarcie jej było niewątpliwie potraktowane względami pragmatycznymi, chęcią zwalczania przestępczości, zwłaszcza zorganizowanej. Rozwiązania przyjęte we wspomnianej umowie są jasne, precyzyjne i pozwalają na rzeczową współpracę między organami powołanymi do ścigania przestępczości w obu państwach. Zakresu i wyników tej współpracy trudno na obecnym etapie badań ocenić.

3. Stosunki gospodarcze

Punktem wyjścia dla stosunków gospodarczych między Polską a Białorusią były przedstawione wyżej w rozdziale VI umowy: *umowa między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruś o wzajemnym popieraniu i ochronie inwestycji*, sporządzona w Warszawie w dniu 24 kwietnia 1992 r.¹²³; *umowa między Rządem*

¹²² Ustalono, że umowa wejdzie w życie po upływie 30 dni od otrzymania drogą dyplomatyczną noty późniejszej, informującej o wypełnieniu przez umawiającą się stronę niezbędnych procedur – co nastąpiło w dniu 5 marca 2005 r. Polska ratyfikowała umowę 20 września 2004 r. Umowa, jak stwierdzono w jej treści, może być zmieniona w drodze notyfikacji, na wniosek każdego z państw. Została zawarta na czas nieokreślony, jednak w myśl jej art. 15 ust. 4 utraci moc po upływie 90 dni od dnia otrzymania przez jedną z umawiających się stron od drugiej noty informujących o wypowiedzeniu umowy.

¹²³ Dz. U. 1993, Nr 122, poz. 545. Umowa ta weszła w życie 18 stycznia 1993 r. Dz. U. 1993, Nr 122, poz. 546. Wypada zauważyć, że nieco później, bo w dniu 28 września 1992 r., została zawarta umowa

*Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś o międzynarodowych przewozach drogowych z 20 maja 1992 r.*¹²⁴; *umowa o współpracy gospodarczej i handlu*, podpisana wraz z *Deklaracją o dobrym sąsiedztwie, wzajemnym zrozumieniu i współpracy między Rzeczypospolitą Polską i Republiką Białoruś* w dniu 10 października 1991 r., której celem było zaktywizowanie stosunków ekonomicznych, szczególnie w obszarach przygranicznych¹²⁵; *umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś w sprawie unikania podwójnego opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku*¹²⁶. Problem stosunków gospodarczych został podniesiony także w *Traktacie między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Białoruś o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy* 23 czerwca 1992 r.¹²⁷, aczkolwiek kwestie te znalazły się na marginesie zasadniczej treści tego dokumentu, co wydaje się zresztą zrozumiałe, zważywszy na jego cele, zadania i charakter. W Traktacie ograniczono się do stwierdzenia, że Polska i Białoruś będą sprzyjać wzajemnie korzystnej współpracy gospodarczej, dążąc do zachowania i rozwoju tradycyjnych powiązań ekonomicznych i handlowych, z uwzględnieniem potrzeb i realnych możliwości obu państw w oparciu o zasady gospodarki rynkowej. Oba państwa zadeklarowały, że stworzą dogodne warunki ekonomiczne, finansowe, podatkowe i prawne dla działalności gospodarczej, w tym rozwoju przedsiębiorczości. Stwierdzono ponadto w Traktacie, że obie jego strony będą popierać i ochraniać inwestycje¹²⁸, przestrzegając norm prawa autorskiego i patentowego, a także ułatwiać przepływ przez granicę towarów, usług, siły roboczej i kapitałów. Ponadto zadeklarowano chęć ułatwiania rozwoju

między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Litewską w sprawie wzajemnego popierania i ochrony inwestycji. Dz. U. 1993, Nr 122, poz. 543. Ta ostatnia umowa, w myśl oświadczenia rządowego z 22 października 1993 r., weszła w życie dnia 6 sierpnia 1993 r. Dz. U. 1993, Nr 122, poz. 544.

¹²⁴ M.P. 2001, Nr 46, poz. 743.

¹²⁵ Zob. M. Palmowski, *Stosunki polsko-białoruskie*, w: D. Wizimirska (red.), „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 1992”, Warszawa 1994, s. 145 – 149; *Polsko-białoruska umowa gospodarcza*, „Życie Warszawy” z 11 października 1991, s. 4; K. Malak, *Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa Białorusi*, Warszawa 2003, s. 92.

¹²⁶ Dz. U. 1993, Nr 120, poz. 534. Umowa ta dotyczyła osób mających miejsce zamieszkania lub siedzibę w jednym lub obu umawiających się państwach i dotyczyła podatków od dochodu i majątku. W myśl oświadczenia rządowego z 23 października 1993 r. w sprawie wejścia w życie umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś w sprawie unikania podwójnego opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku, sporządzonej w Mińsku 18 listopada 1992 r., umowa ta weszła w życie z dniem 30 lipca 1993 r. Dz. U. 1993, Nr 120, poz. 535.

¹²⁷ Dz. U. 1992, Nr 118, poz. 527 i 528

¹²⁸ Problem inwestycji na Białorusi przedstawia w aspekcie prawnym E. Bojar, *Uwarunkowania prawne inwestycji zagranicznych w aspekcie konkurencyjności*, (Polska, Rosja, Ukraina, Białoruś), „Przegląd Organizacji” 2001, nr 7 - 8, s. 33 – 39. Por. też, *Doświadczenia wybranych regionów słabo rozwiniętych w wykorzystaniu bezpośrednich inwestycji zagranicznych i funduszy unijnych*, Lublin 2006, passim.

bezpośredniej współpracy przedsiębiorstw państwowych, prywatnych oraz innych podmiotów gospodarczych, a także dokonywania wymiany doświadczeń oraz udzielania sobie pomocy szkoleniowej i innej w procesie tworzenia gospodarki rynkowej¹²⁹. Wydaje się, że w tym zakresie Polska była nieco bardziej zaawansowana w budowie takowej gospodarki i to Białoruś winna liczyć na jej pomoc. Strony postanowiły także, że będą rozszerzać współpracę w celu doskonalenia bezpośrednich i tranzytowych połączeń oraz związanej z nimi infrastruktury we wszystkich dziedzinach transportu, łącznie z transportem rurociągowym i liniami energetycznymi. Wyraźnie przy tym podkreślono w Traktacie, że sprawy te będą przedmiotem odrębnych umów. Polska i Białoruś zgodziły się także podejmować odpowiednie kroki i zawierać właściwe porozumienia w celu modernizacji i zapewnienia kompatybilnej łączności telefonicznej, telegraficznej i pocztowej, a także rozwijać współpracę w dziedzinie elektronicznego przetwarzania danych.

Obiecana w Traktacie odrębna umowa gospodarcza została zawarta jednak dopiero po wielu latach, 30 kwietnia 2004 r.¹³⁰ Po dwóch miesiącach od spotkania w Białowieży szefów dyplomacji Polski i Białorusi oraz po pół roku od spotkania premierów L. Millera i S. Sidorskiego w Warszawie podczas konferencji szefów rządów państw Inicjatywy Środkowoeuropejskiej¹³¹. W preambule tej umowy odwołano się do Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruś o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, wskazano chęć wzięcia pod uwagę postanowień umów międzynarodowych, które wiążą umawiające się strony w dziedzinie współpracy gospodarczej oraz fakt przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej. Podkreślono, że celem Traktatu jest umocnienie i rozwój stosunków gospodarczych między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruś.

Umowa o współpracy gospodarczej z 30 kwietnia 2004 r. została podpisana dzień przed przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej. Ten ostatni akt wywołał zdecydowane obawy strony białoruskiej, które podkreślały możliwość pogorszenia się relacji ekonomicznych obu państw. Bano się wyższych stawek celnych, nowych

¹²⁹ W kwestii funkcjonowania giełd towarowych na obszarze Białorusi zob. M. Chojnowski, *Zasady funkcjonowania giełd towarowych na Białorusi*, „Przegląd Podatkowy” 1995, nr 8, s. 35 – 37.

¹³⁰ Zob. *Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białorusi o współpracy gospodarczej*, sporządzona w Warszawie 30 kwietnia 2004 r., M.P. 2006, Nr 26, poz. 286.

¹³¹ Т. Павляк, *Беларусь и Польша: год удачного сотрудничества*, „Вестник МИД Республики Беларусь”, 2004, nr 2, s. 54-56; П. Латушка, *Беларуска-польскія адносіны развіццё партнёрства ў новых умовах*, „Вестник МИД Республики Беларусь”, 2004, nr 2, s. 45-51.

certykatów, odmiennych regulacji prawnych, a także innych barier utrudniających dotychczasową współpracę gospodarczą. Podkreślano, że może powstać zagrożenie dla działania komisji międzypaństwowych, a nowe taryfy doprowadzą do ruiny białoruskich eksporterów. Wskazywano także na możliwość ograniczenia kontaktów międzyludzkich w związku z wprowadzeniem reżimu wizowego oraz postawienia przeszkody dla tzw. małego ruchu granicznego. Białorusini postulowali, aby wprowadzić pewien okres przejściowy dla relacji Rzeczypospolitej z Białorusią, zawieszając na pewien czas w odniesieniu do tego państwa obowiązywanie nowych taryf i nowych regulacji prawnych¹³². Politycy białoruscy wyraźnie obawiali się niekorzystnej sytuacji, w jakiej to państwo znalazło się w wyniku izolacji na arenie międzynarodowej. Strona białoruska wyraźnie parła do zbliżenia na polu ekonomicznym, pomijając kwestie polityczne. Dla Rzeczypospolitej, akurat odmiennie, priorytetem były wyraźnie te drugie. Im bliżej było polskiego wejścia do Unii Europejskiej, tym bardziej strona białoruska naciskała na zawarcie układu dotyczącego spraw gospodarczych. Zdawano sobie przy tym sprawę z faktu, że prędzej czy później będzie trzeba podjąć także próbę rozwiązania stosunków politycznych. Polska w owym czasie była jednym z największych partnerów Białorusi w sferze handlowo-ekonomicznej, zajmując w 2003 r. 3. miejsce po Federacji Rosyjskiej i USA. Na Białorusi były zarejestrowane 322 przedsiębiorstwa z udziałem polskiego kapitału (w tym 196 z kapitałem mieszanym i 126 z zagranicznym). Doceniano fakt, że Polska podejmowała współpracę przede wszystkim z sektorem małej i średniej przedsiębiorczości¹³³. Wprowadzenie przez Polskę od 1 października 2003 r. obowiązku wizowego dla obywateli Białorusi wywołało wręcz szok. Wskazywano, że ruch bezwizowy sprzyjał transformacji gospodarczej i politycznej oraz umożliwiał szersze kontakty społeczeństw. Podnoszono, że mały ruch graniczny niekoniecznie kojarzyć się musi z przemysłem, a przyczyniał się on niewątpliwie do ożywienia gospodarczego w rejonach przygranicznych. Strona polska starała się, aby wizy w najmniejszym stopniu utrudniały kontakty, zobowiązała się do rozbudowy sieci konsulatów oraz zabiegano

¹³² А. Ю. Михневич, *Расширение ЕС на Восток – возможность для дальнейшего сотрудничества с Республикой Беларусь*, w: О. Яновский (red.), „Расширение Европейского Союза и Беларуси: в поиске новой политики. Материалы международной научно-практической конференции 28-29 ноября 2002 г.”, Mińsk 2003, s. 41-43.

¹³³ А. Ціхаміраў, *Перспектывы Саюза Беларусі і Расіі ў кантэксце Еўрапейскай інтэграцыі*, w: М. Krzysztofowicz (red.), „Białoruś i Polska po rozszerzeniu Unii Europejskiej”, Warszawa 2005, s. 135 - 145.

o to, aby cena wizy była stosunkowo niska. Polska deklarowała chęć rozbudowy sieci konsulatów, co jednak nie do końca było przyjmowane pozytywnie przez władze białoruskie, uważające, że pracownicy tych placówek będą wpływać na miejscową ludność w kierunku wręcz niepożądanym przez rządzących¹³⁴.

Warto zauważyć, że umowa gospodarcza była zawierana bezpośrednio przed powstaniem konfliktu w łonie Związku Polaków na Białorusi, wiele lat po objęciu funkcji prezydenta przez A. Łukaszenkę, dlatego też nieprawdziwa wydaje się teza, że po jego dojściu do władzy wszelkie kontakty między Polską a Białorusią zaczęły zamierać. Podpisanie Traktatu nastąpiło w sytuacji, kiedy A. Łukaszenko odrzucił propozycję W. Putina przyłączenia Białorusi jako kolejnej guberni do Federacji Rosyjskiej. W 2004 r. Białoruś zaczęła poszukiwać możliwości zmniejszenia gospodarczej zależności od Federacji Rosyjskiej. Zrezygnowała wówczas z dostaw rosyjskiej energii elektrycznej, zwiększyła opłaty tranzytowe na towary z Rosji, wykluczyła możliwość przyjęcia rubla rosyjskiego jako własnej waluty¹³⁵. Prezydent A. Łukaszenko polecił rządowi przynajmniej dwukrotnie zmniejszyć energetyczne uzależnienie od dostaw z Rosji¹³⁶.

Narastający kryzys gospodarczy między Mińskiem a Moskwą osiągnął swoje apogeum nieco później, w 2007 r., kiedy to Federacja Rosyjska narzuciła Białorusi wyższe stawki na import gazu¹³⁷. Podpisanie umowy o współpracy gospodarczej z Polską nastąpiło kilka tygodni po tym, jak w dniu 18 lutego 2004 r. Federacja Rosyjska wstrzymała na przeszło dobę dostawy gazu na Białoruś. Fakt, że stało to się w czasie mroźnej zimy, wyraźniej wskazuje, że liczone na wybuch niezadowolenia społecznego, które zmusi A. Łukaszenkę do daleko idących ustępstw. Wstrzymanie dostaw gazu, za które Białoruś płaciła ceny preferencyjne było bezpośrednim

¹³⁴ Kwestie wizowe dotyczyły nie tylko Białorusi, lecz także Ukrainy i Rosji. Na Ukrainie Polska w ostateczności wprowadziła bezpłatne wizy dla Ukraińców, a Ukraina zrezygnowała z wiz dla obywateli polskich. W odniesieniu do Rosji Rzeczpospolita wprowadziła bezpłatne wizy w ruchu z Obwodem Kaliningradzkim. Podobnych rozwiązań nie wprowadzono w odniesieniu do Białorusi z winy obu stron. Władze białoruskie nie chciały jednostronnie zrezygnować z wiz dla obywateli polskich, a Rzeczpospolita nie kwapiła się do wprowadzenia wiz bezpłatnych dla Białorusinów, chociażby tylko z obwodów nadgranicznych. Cena wizy, ustalona przez Polskę na 60 €, stała się znacznym utrudnieniem dla mieszkańców strefy przygranicznej. Zob. M. Krystyniak, *Współpraca polsko-białoruska w kwestii wspólnego dialogu*, w: M. Krzysztofowicz, „Polska i Białoruś po rozszerzeniu Unii Europejskiej”, Warszawa 2005, s. 84 – 85.

¹³⁵ P. Świeżak, *Białorusko-rosyjskie stosunki ekonomiczne*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2010, s. 60 – 65.

¹³⁶ A. Tichamirau, *Perspektywy związku Białorusi i Rosji w kontekście integracji Europejskiej*, w: M. Krzysztofowicz (red.), „Polska i Białoruś po rozszerzeniu Unii Europejskiej”, Warszawa 2005, s. 27.

¹³⁷ Zob. R. Czachor, *Polityka zagraniczna Republiki Białoruś w latach 1991 – 2011. Studium psychologiczne*, Polkowice 2011, s. 183 - 184.

skutkiem niewywiązywania się przez władze białoruskie ze zobowiązania przekazania Gazpromowi pakietu akcji Biełtransgazu w zamian za dalsze dostawy gazu po cenach wewnątrzrosyjskich, tj. 1000m³ za 48 USD¹³⁸. Przeciwnikiem tej transakcji był osobiście A. Łukaszenko, który bardzo wysoko ocenił wartość rurociągu „Przyjaźń”, zarządzanego przez Biełtransgaz. Konflikt ten był, jak stwierdza się w literaturze, konsekwencją trwającego od 1996 r. dążenia Federacji Rosyjskiej do podporządkowania sobie Białorusi¹³⁹.

Konflikt ten dowodzi, że nieprawdziwa jest formułowana w polskiej publicystyce teza, iż A. Łukaszenko jest w istocie „pionkiem” bezkrytycznie realizującym założenia polityki Federacji Rosyjskiej, całkowicie podporządkowanym

¹³⁸ Dodać należy, że po wyborach prezydenckich na Białorusi Gazprom ogłosił gwałtowne podwyższenie ceny rosyjskiego gazu - w 2007 r. 1000 m³ miało kosztować 200 USD. Federacja Rosyjska stwierdziła też, że wycofuje się z porozumienia międzyrządowego z 2002 r., na mocy którego Białoruś była zaopatrywana w gaz po cenach wewnątrzrosyjskich, w zamian za przekazanie Gazpromowi połowy akcji Biełtransgazu. Po dłuższym czasie negocjacji oba państwa w drodze porozumienia określiły cenę gazu na poziomie 100 USD za 1000 m³, przy czym Białoruś z mocy wspomnianego porozumienia pobiera opłatę tranzytową w wysokości 1,45 USD za przekaz 1000 m³ na odcinku 100km. Za połowę akcji Biełtransgazu Gazprom zapłacić miał 2,5 mld USD. Zob. *Białoruś może rozpocząć nowy rok bez gazu*, „Rzeczpospolita” z 29 grudnia 2006; *Łukaszenko w izolacji*, „Rzeczpospolita” z 12 stycznia 2007. W dniu 1 stycznia 2007 r. Rosja wprowadziła cło na eksportowaną na Białoruś ropę naftową w wysokości 180,7 USD za tonę, co spowodowało, że dla białoruskich rafinerii przerób rosyjskiej ropy stał się nieopłacalny. Dlatego też Białorusini zaczęli wypompowywać ropę przesyłaną gazociągiem „Przyjaźń”. Na zapowiedź kompleksowych środków odwetowych ze strony Rosji Białorusini zareagowali żądaniem płacenia przez Rosję należności za dzierżawę ziemi pod rurami z gazem i ropą. Zagrożono także podniesieniem ceny wynajmu gruntów zajmowanych przez rosyjskie bazy wojskowe. Konflikt został załagodzony podpisaniem przez premiera Białorusi, Siergieja Sidorskiego i premiera Federacji Rosyjskiej, Michaiła Fratkowa *porozumienia o środkach regulujących współpracę handlowo-gospodarczą w zakresie eksportu ropy i produktów naftowych*. Jednocześnie Federacja zaczęła naciskać na zrealizowanie projektu gazociągu północnego, pozwalającego na dostawy gazu do Europy Zachodniej z pominięciem Białorusi, Ukrainy, Polski i Czech. W literaturze skazuje się, że realizacja tego projektu uderzy w gospodarkę wspomnianych państw Europy Środkowej, umożliwiając jednocześnie kontrolowanie energetyczne państw Europy Zachodniej. Zob. F. Cameron, *Projekt gazociągu North stream i jego implikacje strategiczne*, „Międzynarodowy Przegląd Polityczny” 2008, nr 2 (22), s. 98. W wyniku nowej strategii rosyjskiej nastąpiło zagrożenie białoruskiego bezpieczeństwa energetycznego, co spowodowało, że w przyjętej w II połowie 2010 r. *Strategii rozwoju potencjału energetycznego Republiki Białoruś* jako jeden z głównych celów zapisano zmniejszenie zależności od gazu i ropy naftowej sprowadzanej z Rosji. Zob. *Strategia energetyczna Białorusi*, „Tydzień na Wschodzie”, nr 28 (146) z 1 września 2010. W kwestii bezpieczeństwa energetycznego zob. A. Chmielewski, *Bezpieczeństwo energetyczne państwa. Geopolityczne uwarunkowania*, Warszawa 2009, s. 21 – 35; M. Kaczmarek, *Bezpieczeństwo energetyczne Unii Europejskiej*, Warszawa 2010, s. 81 i n.; K. M. Pronimska, *Geopolityka i ekonomia surowców energetycznych*, Warszawa 2012, s. 174 – 360; K. Rokiciński, T. Szubrycht, *Gazociągi podmorskie w polityce bezpieczeństwa energetycznego w północnej części Europy Środkowej*, w: P. Mickiewicz, P. Sokołowska (red.), „Bezpieczeństwo energetyczne Europy Środkowej”, Toruń 2010, s. 170 – 176.

¹³⁹ S. Bieleń proces ten określał mianem „wasalizacji” Białorusi przez Rosję. Por. S. Bieleń, *Polityka zagraniczna Rosji*, w: J. Adamowski, A. Skrzypek (red.), „Federacja Rosyjska 1991 – 2001”, Warszawa 2002, s. 299.

wschodniemu sąsiadowi¹⁴⁰. Wprawdzie nie można kwestionować podporządkowania militarnego Białorusi, to jednak A. Łukaszenko wyraźnie stara się balansować między Federacją Rosyjską a państwami Europy Zachodniej, umiejętnie wygrywając oczekiwania i preferencje obu stron, przy czym nienaruszalnym punktem w tym lawirowaniu między dwoma przeciwstawnymi orientacjami jest niekwestionowanie jego osobistej pozycji w systemie politycznym Białorusi¹⁴¹. Zawarcie umowy o współpracy gospodarczej z Polską było – jak można przypuszczać – próbą zasygnalizowania Federacji Rosyjskiej, że w razie gdyby nie zgodziła się na ustępstwa, wówczas alternatywą dla Białorusi będzie zbliżenie się do państw zachodnich, w tym Polski. Budzi jednak wątpliwości, czy tego rodzaju „straszak” mógł być skuteczny, zważywszy, że uzależnienie Białorusi od dostaw energii z Federacji jest przemożne, a należy wątpić, czy Europa Zachodnia, korzystająca także z dostaw gazu i ropy z Rosji, byłaby skłonna na podobnych warunkach finansowych odstąpić część posiadanej energii nowo pozyskanemu sojusznikowi, jakim w tym

¹⁴⁰ P. Świeżak, *Białorusko-rosyjskie stosunki ekonomiczne...*, s. 60 – 65. W tym miejscu wskazać należy, że w późniejszym czasie, w wyniku zaangażowania Białorusi w dialog z Zachodem, po sierpniu 2008 r., kiedy trwała wojna rosyjsko-gruzyńska, Republika Białoruś została zaproszona do programu partnerstwa wschodniego. Wywołało to reakcję po stronie Rosji, która doprowadziła do podpisania umowy o utworzeniu rosyjsko-białoruskiego systemu obrony powietrznej oraz Kolektywnych Sił Reagowania Operacyjnego Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym oraz przeprowadzenia jesienią 2009 r. serii demonstracyjnych antynatowskich manewrów wojskowych. Podpisano także wówczas szereg porozumień białorusko-rosyjskich w sferze współpracy wojskowo-technicznej. Federacja Rosyjska wyraźnie zmierzała do przejęcia przez rosyjskich inwestorów kluczowych białoruskich aktywów gospodarczych. Wstępem do tych działań była ekspansja rosyjskich banków na Białorusi. Niezrestrukturyzowana gospodarka Białorusi odcinana od dochodów, które były zapewniane przez specjalne stosunki z Federacją Rosyjską nie jest w stanie, jak podkreśla się w literaturze, przetrwać bez kredytów zagranicznych. Rosnące zadłużenie wobec Rosji pogłębia zależność Białorusi od tego państwa. Próbując temu przeciwdziałać, Mińsk stara się zrównoważyć zobowiązania zaciągane wobec Rosji kredytami, które z trudem zdobywa w Międzynarodowym Funduszu Walutowym (w styczniu 2009 r. przyznał on kredyt w wysokości 2, 46 mld USD, zwiększony w czerwcu 2009 r. do 3, 46 mld USD), w Banku Światowym, (który w grudniu 2009 r. przyznał pożyczkę w wysokości 200 mln USD na usuwanie skutków kryzysu i pogłębienie reform strukturalnych) oraz w unii Europejskiej, która w grudniu 2009 r. zgodziła się udzielić Białorusi 200 mln €, tytułem pomocy makrofinansowej. Starając się przeciwdziałać związkowi Białorusi z Europą Zachodnią, Federacja Rosyjska przyspieszyła prace nad tworzeniem trójstronnej unii celnej w Rosji, Białorusi i Kazachstanie. W kwestii unii celnej zob. B. K. Jaszczuk, *Unia celna Rosji, Białorusi i Kazachstanu*, „Monitor Prawa Celnego i Podatkowego” 2010, nr 10, s. 374 – 377. Zauważyć jednak wypada, że wiele struktur integracyjnych tworzonych między Rosją a Białorusią, takich jak strefa wolnego handlu z 1992 r. lub unia celna z 1995 r. ma charakter fasadowy i nieefektywny. Zwraca się przy tym uwagę na duże doświadczenie dyplomatyczne A. Łukaszenki, który za pomocą zręcznych manewrów był w stanie minimalizować niekorzystne dla strony białoruskiej zapisy w kolejnych umowach dwustronnych między Federacją Rosyjską a Białorusią. Nie są one jednak w stanie powstrzymać coraz większego uzależniania ekonomicznego Białorusi od Rosji.

¹⁴¹ Kryzys związany z dostawami gazu udowodnił, że tą drogą można osłabić zaplecze i podstawy funkcjonowania białoruskiego aparatu władzy. Czynniki rosyjski może przekształcić się w tej sytuacji, jak wskazuje V. Silitski „z gwaranta stabilności w potencjalne źródło kryzysu władzy Łukaszenki”. Zob. V. Silitski, *The Political economy of Russian-Belarusian integration*, w: V. Bulhakaw (red.), „Belarus-Russia integration. Analytical Articles”, Mińsk - Warszawa 2003.

momencie miałyby być Białoruś. Faktem jest – zupełnie niedocenianym z perspektywy polskiej – że władze białoruskie wyraźnie poszukiwały alternatywnego źródła dostaw ropy naftowej, tym też tłumaczyć należy zbliżenie między Boliwariańską Republiką Wenezueli, rządzoną w tym okresie przez Hugo Cháveza, dysponującą znacznymi złożami ropy naftowej¹⁴², a Białorusią. Nie sposób nie zauważyć, iż publicystyka polska bardzo akcentuje wszelkie kłopoty natury gospodarczej, narastające przed władzami Białoruskimi, nie zauważając, że A. Łukaszenko, bezwzględny wobec opozycji politycznej, godzącej w podstawy jego władzy, prowadzi dość skomplikowaną „grę”, starając się mimo uzależnienia ekonomicznego od Federacji Rosyjskiej, zachować niezależność polityczną Białorusi i uzyskać jak najkorzystniejsze dla niej warunki gospodarcze. Jest rzeczą zastanawiającą, że relacjonując spory gospodarcze między Białorusią a Federacją Rosyjską publicystyka polska prezentuje ją z rosyjskiego punktu widzenia, nie pozwalając dojść do głosu argumentom strony białoruskiej. Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że dla A. Łukaszenki „zarezerwowano”, z racji jego stosunku do opozycji politycznej oraz do działań części Związku Polaków na Białorusi, sterowanych przez T. Gawina, związanego przecież niegdyś z ekspozyturą rosyjskich służb specjalnych, trwałą pozycję „czarnego charakteru”. Antydemokratycznych działań politycznych A. Łukaszenki nie może nic usprawiedliwiać, ale trudno zrozumieć, dlaczego w

¹⁴² Podstawą gospodarki Wenezueli jest wydobycie ropy naftowej. Kraj ten jest jednym z 5 członków-założycieli OPEP (Organización de Países Exportadores de Petróleo) i znaczącym eksporterem ropy naftowej oraz jej przetworów. Zob. <http://www.monografias.com/trabajos5/evopet/evopet.shtml>, 28-08-2013, 11:15; <http://economia.noticias24.com/noticia/7075/empresa-mixta-de-venezuela-y-belarus-inicia-operaciones-petroleras/>, 28-08-2013, 11:30. Zob. także D. Smyrgała, *Oś naftowa. Latynoamerykańskie imperium Hugo Chaveza*, Warszawa 2012; К. Андриевский, *Отношения Республики Беларусь с Бولیваріанскай Рэспублікай Венесуэла (1997—2007 гг.)*, „Журнал международного права и международных отношений”, 2009, nr 1, s. 50 – 57; Б.Н. Халитов, *Энергетическая дипломатия Бولیварііскаго правительства Венесуэлы*, „Латинская Америка”, 2007, nr 10, s. 28 - 35; А.А. Челядинский, *Белоруссия открывает окно в Латинскую Америку*, „Латинская Америка”, 2008, nr 4, s. 55 - 64; К. П. Андриевский, *Торговые отношения Республики Беларусь со странами Латинской Америки (1992—2008 гг.)*, „Журнал международного права и международных отношений”, 2010, nr 2, s. 50 - 57; tenże, *Латиноамериканский вектор во внешней политике Республики Беларусь*, „Беларусь в современном мире”, 2009; *Перспективы наращивания экспорта белорусских товаров в отдельные страны Латинской Америки (Аргентина, Бразилия, Венесуэла и Куба)*, „Беларусь в современном мире”, 2010. Por. także *Закон Республики Беларусь от 30 апреля 2008 г., № 327-З О ратификации соглашения между Правительством Республики Беларусь и Правительством Бولیваріанскай Рэспублікай Венесуэла о торгово-экономическом сотрудничестве*, „Национальный Реестр Правовых Актов Республики Беларусь”, 2008, nr 109, роз. 2/1424; *О сотрудничестве с государствами Латинской Америки в 2004 г.*, „Вестник МИД Республики Беларусь”, 2004, nr 4, s. 33-38; Рамочное соглашение от 8 декабря 2007 г. № 131 о сотрудничестве между Правительством Республики Беларусь и Правительством Бولیваріанскай Рэспублікай Венесуэла „Национальный Реестр Правовых Актов Республики Беларусь”, 2008, nr 131, роз. 3/2130; *Супраацойніцтва на карысць абодвух народаў*, „Вестник МИД Республики Беларусь”, 2003, nr 1, s. 64-66.

stosunku do Białorusi Polska przyjmuje wyłącznie rosyjski punkt widzenia i to w sprawach gospodarczych. Realizowana przez Rosję za pośrednictwem T. Gawina polityka *divide et impera* odnosi znakomite rezultaty, gdyż Polska, zamiast stać się pomostem między Białorusią a Unią Europejską i Radą Europy, pełni rolę głównej przeszkody w próbach jakiegokolwiek integracji Białorusi z tymi dwoma systemami polityczno-prawnymi.

W treści umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś o współpracy gospodarczej zauważono, że oba państwa sprzyjać będą rozwojowi wzajemnie korzystnej współpracy gospodarczej we wszystkich dziedzinach i sektorach gospodarki na zasadach równości, wzajemnych korzyści i stosownie do prawa obowiązującego na ich terenie. Wskazano, że celem współpracy będzie: wykorzystanie potencjału gospodarczego dla wzmocnienia dwustronnych stosunków gospodarczych, intensyfikacja dwustronnych stosunków gospodarczych, w szczególności w sferze inwestycji¹⁴³ i finansowania przedsięwzięć

¹⁴³ W kwestii sytuacji prawnej inwestorów na Białorusi zob. J. Struczewski, *Sytuacja prawna inwestorów zagranicznych w Polsce i na Białorusi. Porównanie prawa działalności gospodarczej i kodeksu inwestycyjnego Republiki Białoruś*, w: „Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny” R LXIV 2002, z. 2, s. 21 – 32; M. Tynel, *Formy prawne inwestycji zagranicznych na Białorusi*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1996, nr 2, s. 6 – 14. W kwestii sytuacji prawnej inwestorów na Białorusi zob. J. Struczewski, *Sytuacja prawna inwestorów zagranicznych w Polsce i na Białorusi. Porównanie prawa działalności gospodarczej i kodeksu inwestycyjnego Republiki Białoruś*, w: „Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny” R LXIV 2002, z. 2, s. 21-32. Podstawowym aktem normatywnym regulującym zasady dokonywania inwestycji zagranicznych na terytorium Republiki Białoruś była początkowo ustawa z 14 listopada 1991 r. (Закон Республики Беларусь от 14 ноября 1991 года об иностранных инвестициях на территории Республики Беларусь „Ведамасці Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь”, 1991, nr 35, poz. 625; „Ведамасці Нацыянальнага сходу Рэспублікі Беларусь”, 1998, nr 15, poz. 184), później wielokrotnie dość głęboko nowelizowana. W 2001 r. wszedł w życie kodeks inwestycyjny (Инвестиционный кодекс Республики Беларусь от 22 июня 2001 г. N 37-3, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2001, nr 62, poz. 2/780), który zastąpił wspomnianą ustawę. Kodeks rozumie jako inwestycje każdy majątek, w tym środki pieniężne, papiery wartościowe, sprzęt i wyniki działalności intelektualnej, będące własnością inwestora lub na podstawie innego prawa rzeczowego, oraz prawa majątkowe, wnoszone przez inwestora do przedmiotu działalności inwestycyjnej w celu uzyskania przychodu (zysku) lub osiągnięcia znaczących wyników. Zgodnie z postanowieniami Kodeksu wyróżnia się dwie formy działalności inwestycyjnej – utworzenie osoby prawnej, albo nabycie majątku lub praw majątkowych (udziałów w kapitale zakładowym osoby prawnej, w tym podwyższenie kapitału zakładowego; nieruchomości; papierów wartościowych; praw własności intelektualnej; koncesji; sprzętu itp.). Zagwarantowano w Kodeksie prawo własności prywatnej i inne prawa rzeczowe, a także prawa majątkowe nabywane zgodnie z prawem; równość praw zapewnianych inwestorom, niezależnie od formy własności, przy realizowaniu działalności inwestycyjnej oraz równą, bez dyskryminacji, ochronę praw i interesów; stabilność praw inwestora, określonych w kodeksie, dotyczących realizacji działalności inwestycyjnej i jej zakończenia. Podkreślono, że działania lub bezczynność organów i urzędników organów państwowych, akty tych organów, naruszające prawa inwestora lub wyrządzające straty i inne szkody, mogą być zaskarżone przez inwestora do sądu. Zagwarantowano ponadto, że Szkoda, w tym także straty, będące wynikiem wspomnianych działań lub aktów będą naprawiane ze środków państwowych na podstawie decyzji sądu. W ramach gwarancji wykorzystania wyników działalności wskazano, że inwestor może samodzielnie rozporządzać przychodami (zyskami) uzyskanymi w wyniku realizacji działalności

gospodarczych¹⁴⁴, rozbudowa infrastruktury transportowej i przesyłowej, rozwój międzyregionalnej współpracy gospodarczej¹⁴⁵. Konkretyzując te postanowienia stwierdzono, że współpraca będzie realizowana w szczególności poprzez: projektowanie, budowę i modernizację obiektów przez podmioty gospodarcze jednego państwa na terytorium drugiego lub wspólne występowanie podmiotów gospodarczych obu państw na ich terytorium lub na terytorium państw trzecich. Położono szczególniejszy akcent na współdziałanie w realizacji projektów w sektorze naftowym, gazowym i elektroenergetyce – o co wyraźnie chodziło stronie białoruskiej. Dostrzeżono konieczność współpracy w zakresie budowy infrastruktury transportowej i granicznej, a także potrzebę kooperacji małych i średnich przedsiębiorstw Polski i Białorusi. Podkreślono konieczność wdrażania mechanizmów związanych z finansowaniem, ubezpieczaniem oraz udzielaniem gwarancji dla przedsięwzięć gospodarczych, współdziałanie w dziedzinie certyfikacji i standaryzacji oraz zacieśnianie kontaktów między organizacjami samorządu gospodarczego. Zauważono, iż jednym z elementów współpracy gospodarczej powinien być rozwój usług konsultingowych, prawnych, bankowych i technicznych, w tym wspomagających realizację projektów inwestycyjnych na terytorium obydwu państw. Podkreślono również potrzebę inicjowania i popierania różnorodnych form kontaktów, wymiany specjalistów i personelu technicznego, szkoleń, udziału w

inwestycyjnej, w tym także reinwestować je na terenie Białorusi. Inwestor może również, po odprowadzeniu podatków i innych opłat obowiązkowych, swobodnie przekazywać przychody (zyski) uzyskane z działalności inwestycyjnej poza granice Białorusi. Ponadto państwo gwarantuje ochronę inwestycji, które nie mogą zostać nieodpłatnie znacjonalizowane, zarekwirowane, ani nie mogą wobec nich zostać zastosowane środki mające takie skutki. Znacjonalizowanie lub zarekwirowanie możliwe jest jedynie w zamian za pełną kompensację majątku inwestycyjnego i innych wyrządzonych tymi działaniami szkód (strat). Państwo udziela wsparcia w celu przyciągania inwestycji w gospodarkę Białorusi. W tym celu wykorzystywane są gwarancje rządowe lub scentralizowane zasoby inwestycyjne.

¹⁴⁴ W kwestii tej zob. L. Abramchik, *podstawy konstytucyjne prawa finansowego w Republice Białoruś*, w: P. J. Lewkowicz, J. Stankiewicz (red.), „Konstytucyjne uwarunkowania tworzenia i stosowania prawa finansowego i podatkowego”, Białystok 2010, s. 210 – 220.

¹⁴⁵ Gospodarka Białorusi ciągle wymaga restrukturyzacji, prywatyzacji i – jak to ujmują autorzy białoruscy – „odpaństwowienia”. Prace ustawodawcze dotyczące regulowania sfery ekonomicznej nie zawsze są przemyślane i konsekwentne. Zob. w tym przedmiocie W. N. Godunow, *Prawna regulacja działalności gospodarczej w Republice Białoruś*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Lublin 1994, sectio G, vol. XLI, z. 4, s. 35 – 45. Warto zauważyć, że system podatkowy na Białorusi jest wysoce skomplikowany, ale przedsiębiorstwa z kapitałem zagranicznym, w którym udział tego kapitału przekracza 30%, zwolnione są od płacenia podatków od dochodów i zysków w okresie 3 lat, poczynając od roku, w którym wykazano zyski. Przedsiębiorstwa z udziałem kapitału zagranicznego do 30% zwolnione są z podatku od importu, a z udziałem ponad 30% kapitału obcego z podatku od importu i eksportu. Warunkiem jest prowadzenie działalności gospodarczej w okresie 6 lat. Dochody cudzoziemców zajmujących się działalnością gospodarczą są opodatkowane zgodnie z przepisami ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Zob. W. Żukowska, *Gospodarka i systemy bankowe w wybranych krajach Europy Wschodniej*, Lublin 1999, s. 22 – 29.

targach i wystawach, misjach gospodarczych, przedsięwzięciach promocyjnych i innych przedsięwzięciach związanych ze współpracą gospodarczą¹⁴⁶.

W celu ułatwienia rozwoju współpracy gospodarczej właściwe organy Polski i Białorusi winny - jak wskazano w umowie - podejmować działania prowadzące do wymiany informacji w zakresie: ustawodawstwa regulującego działalność gospodarczą i jego zmian, w tym z zakresu inwestycji, zamówień publicznych i przetargów, standaryzacji, certyfikacji, licencji, ochrony własności przemysłowej, praw autorskich i pokrewnych oraz innych dziedzin stanowiących przedmiot wzajemnego zainteresowania, udziału w międzynarodowych organizacjach gospodarczych i ugrupowaniach integracyjnych oraz procesach związanych z przystąpieniem do tych organizacji i ugrupowań, przedsięwzięć promocyjnych prowadzących do zbliżenia potencjalnych partnerów, w tym o istniejących ułatwieniach dotyczących wystaw, targów i misji gospodarczych oraz systemach informacji gospodarczej¹⁴⁷.

W umowie przewidziano powołanie Wspólnej Polsko-Białoruskiej Komisji do spraw Współpracy Gospodarczej. Wśród jej zadań wymieniono: dokonywanie okresowych przeglądów i ocen współpracy gospodarczej, przygotowywanie propozycji zmierzających do dalszego rozwoju współpracy gospodarczej, identyfikacja problemów ograniczających rozwój współpracy gospodarczej i proponowanie odpowiednich działań w celu ich eliminacji, omawianie spraw spornych dotyczących stosowania lub interpretacji niniejszej umowy¹⁴⁸.

W treści umowy zawarowano, że nie narusza ona praw i zobowiązań obu państw, wynikających z umów międzynarodowych oraz z ich przynależności do

¹⁴⁶ W tekście umowy zawarowano, że właściwe organy obu państw sprzyjać będą tworzeniu przedstawicielstw, oddziałów i mieszanych izb gospodarczych, zgodnie z przepisami prawa obowiązującego, na terytorium którego przedstawicielstwo, oddział lub mieszana izba gospodarcza są tworzone (art. 3).

¹⁴⁷ W gruncie rzeczy mocą wspomnianej umowy Polska winna udostępnić Białorusi całokształt wiadomości, czyli fachowej wiedzy oraz doświadczeń w zakresie technologii i procesu produkcyjnego, czyli *know-how*. Tego rodzaju wiadomości Białoruś, dość izolowana na rynkach światowych, nie mogła generalnie oferować. Poza obrębem niniejszych rozważań pozostaje jednak to, na ile Rzeczpospolita wywiązała się z tych zobowiązań.

¹⁴⁸ Komisja – jak ustalono w umowie - składać się ma z sekcji polskiej i białoruskiej, tworzonych na zasadzie parytetu. Przewodniczący narodowych sekcji Komisji mianowani są zgodnie z trybem przyjętym przez każde z państw. W ramach Komisji – zgodnie z umową - mogą być powoływane: stałe grupy robocze do spraw współpracy w wybranych dziedzinach gospodarki, czasowo działające zespoły eksperckie dla opracowywania szczegółowych tematów współpracy gospodarczej. Przewidziano, że Komisja będzie się zbierać na posiedzenia co najmniej raz w roku, kolejno w Rzeczypospolitej Polskiej i w Republice Białorusi, w uzgodnionych terminach. W myśl umowy Komisja winna działać w oparciu o swój wewnętrzny regulamin, podlegający przyjęciu w trybie uzgodnionym między Polską a Białorusią.

organizacji międzynarodowych. W myśl umowy podlegać miała ona przyjęciu zgodnie z prawem Państwa każdej z umawiających się stron, co winno zostać stwierdzone w drodze wymiany not. Umowa wejdzie w życie z dniem otrzymania noty późniejszej¹⁴⁹.

Przedstawiana umowa charakteryzuje się dość dużym stopniem ogólności, aczkolwiek wydaje się ona wystarczająca dla budowy stosunków gospodarczych. Niemniej jej skutki w płaszczyźnie ekonomicznej były w gruncie rzeczy niewielkie. W stosunkach gospodarczych z Białorusią Rzeczpospolita wyraźnie nie jest „samodzielnym graczem” i nie usiłuje nawet odegrać roli przysłowiowego „języczka u wagi”¹⁵⁰. Jest ekonomicznie na to zbyt słaba, a politycznie chyba zbyt krótkowzroczna. Jej myślenie o Białorusi zdominowanej jest wyraźnie przeszłością historyczną, myśleniem o sytuacji mniejszości polskiej, z której znacząca część, jak wykazano wyżej (rozdział V), ma na uwadze doraźne korzyści i coraz słabiej identyfikuje się z językiem i historią Polski. Myślenie kategoriami przeszłości historycznej, rozpamiętywanie rzeczywistych i urojonych albo wyolbrzymionych krzywd ze strony Białorusi nie pozawala Polsce skupić się w stosunkach z Republiką Białoruś na problemach gospodarczych.

4. Transport i ruch osobowy

Kwestie dotyczące transportu należały do szczególnie ważnych dla funkcjonowania obu państw, dlatego nie może budzić zdziwienia, że właśnie umowy dotyczące tych kwestii były jednymi z pierwszych, które zostały zawarte między Rzeczpospolitą a niepodległą Białorusią. Jak wspomniano wyżej (rozdział VI), 24

¹⁴⁹ Uznano, że gdyby umowa nie weszła w życie do dnia 1 maja 2004 r., będzie ona stosowana prowizorycznie od dnia 1 maja 2004 r. Umowa zawarta została na czas nieokreślony. Ustalono, że na wniosek jednej z umawiających się stron, może być ona uzupełniona i zmieniona w formie pisemnej za obopólną zgodą. Stwierdzono także, że może być wypowiedziana w drodze notyfikacji przez każdą z umawiających się stron; w takim przypadku utraci ona moc po upływie sześciu miesięcy od dnia wypowiedzenia. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej pismem z dnia 24 listopada 2005 r. powiadomiło ambasadę Republiki Białorusi, że zgodnie z artykułem 7 wspomnianej umowy ze strony polskiej zostały spełnione wymogi prawa krajowego niezbędne dla jej wejścia w życie. Pismo z 24 listopada 2005 r. (DPT-2262-15-2004/DJ/347). Ambasada Republiki Białorusi w Polsce pismem z dnia 5 grudnia 2005 r. zawiadomiła Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej, że wspomniana umowa weszła w życie w dniu 25 listopada 2005 r. (RB nr 2073-n/2005). Warto zauważyć, że umowa nie została sporządzona w języku polskim i białoruskim, a w polskim i rosyjskim.

¹⁵⁰ Wejście Polski do strefy Schengen pogorszyło stosunki z Białorusią – a także z Rosją i Ukrainą. Sposób realizacji tego wejścia zaprzeczał idei społecznego wymiaru wspólnego obszaru wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości. Zob. J. Grys, *Przystąpienie Polski do strefy Schengen a jej relacje ze wschodnimi sąsiadami: Rosją, Białorusią i Ukrainą*, w: W. Bednaruk, M. Bielecki, G. Kowalski (red.), „Polska w strefie Schengen”, Lublin 2010, s. 101 – 112.

kwietnia 1992 r. została zawarta umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś w sprawie przejść granicznych¹⁵¹. W jej treści zwrócono uwagę na problem środków transportowych oraz przekraczanie granicy przez osoby i towary. Wskazano też na istniejące przejścia graniczne, kolejowe i drogowe. W dniu 20 maja 1992 r. została sporządzona umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś o międzynarodowych przewozach drogowych¹⁵². Wspomniane umowy stanowiły dobry punkt wyjścia dla dalszych, szczegółowych regulacji¹⁵³.

Bardzo istotną, aczkolwiek niedocenianą w literaturze umową była sporządzona w dniu 8 czerwca 1993 r. umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej i Rządem Republiki Białoruś o cywilnej komunikacji lotniczej¹⁵⁴. W treści umowy stwierdzono, że oba państwa chcą przyznać sobie wzajemnie prawo do ustanowienia regularnych, międzynarodowych linii lotniczych na trasach wskazanych w załączniku do tej umowy¹⁵⁵. Zawarowano, że przedsiębiorstwa lotnicze wskazane przez każde z umawiających się państw będą korzystać przy eksploatacji uzgodnionej linii na określonej trasie z prawa przelotu nad terytorium drugiego z państw bez lądowania, z lądowania na tym terytorium w celach niehandlowych, zabierania i wyładowywania w ruchu międzynarodowym pasażerów, poczty i ładunków w punktach wyszczególnionych na określonych trasach. W treści umowy ustalono, że każde z państw będzie miało prawo wyznaczyć

¹⁵¹ M.P. 2003, Nr 37, poz. 518.

¹⁵² M.P. 2001, Nr 46, poz. 743.

¹⁵³ W późniejszym czasie uruchomione zostało w wyniku porozumienia z 4 listopada 2005 r. między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś o otwarciu przejścia granicznego Rudawka – Lesnaja na Kanale Augustowskim M.P. 2006, Nr 26, poz. 292 – dodatkowe przejście graniczne. Zob. pisma Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP (DPT 2265-642003/RD/187) oraz dnia 23 sierpnia 2005 r. (DPT I.2265-27-2002/SW/259) oraz z pisma Ministerstwa Spraw Zagranicznych RB (17-10/14777-n) oraz przejście graniczne Białowieża – Piererow, w oparciu o porozumienie z 30 czerwca 2005 r. między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś o otwarciu drogowego przejścia granicznego Białowieża – Piererow dla międzynarodowego ruchu osobowego pieszych i rowerowego, przy wykorzystaniu rowerów znajdujących się w osobistym pożywaniu. M.P. 2005, Nr 76, poz. 1070.

¹⁵⁴ Umowa ta nie była promulgowana. Tekst jej dostępny jest na stronie internetowej MSZ <http://traktaty.msz.gov.pl/fd.aspx?f=P0000006669.pdf> 31-08-2013, 14:00. Weszła ona w życie 5 kwietnia 1996 r. Umowa została zawarta na czas nieokreślony, a sporządzono ją w języku polskim, białoruskim i angielskim. Ustalono, że każde z państw może wypowiedzieć tę umowę w drodze powiadomienia. W takim przypadku umowa wygaśnie po upływie 12 miesięcy od dnia otrzymania powiadomienia przez drugą stronę. Umowa została zarejestrowana w Organizacji Międzynarodowego Lotnictwa Cywilnego.

¹⁵⁵ W załączniku wymieniono trasy polskie, wskazując dwa punkty, a mianowicie Mińsk i Brześć oraz trasy białoruskie, a mianowicie Warszawę i Gdańsk. Ustalono przy tym w treści załącznika, że punkty pośrednie i położone dalej będą uzgadniane między wyznaczonymi przedsiębiorstwami lotniczymi i przedstawiane do zatwierdzenia władzom lotniczym obu umawiających się stron.

przedsiębiorstwo lotnicze w celu eksploatacji na określonych trasach, a wyznaczenie to powinno być podane w drodze pisemnej do wiadomości drugiej stronie. Stwierdzono, że władze lotnicze każdego z umawiających się państw mogą zażądać od przedsiębiorstwa lotniczego, wyznaczonego przez drugą stronę udowodnienia, że jest ono w stanie spełnić wymagania przewidziane w ustawach i przepisach normalnie stosowanych przy eksploatacji międzynarodowych linii lotniczych, zgodnie z postanowieniami Konwencji o Międzynarodowym Lotnictwie Cywilnym, otwartej do podpisu w Chicago 7 grudnia 1944 r.¹⁵⁶ Ustalono, że każde z państw będzie miało prawo odmowy zezwolenia eksploatacyjnego lub nałożenia takich warunków, jakie uzna za konieczne przy korzystaniu przez wyznaczone przedsiębiorstwo lotnicze z praw wynikających z treści umowy. Ustalono także, że każde z państw będzie miało prawo cofnąć zezwolenie eksploatacyjne lub zawiesić korzystanie z praw przez takie przedsiębiorstwa, w końcu nałożyć takie warunki, jakie uzna za niezbędne w sytuacji, gdy nie uzyska dowodu, że przeważająca część własności i rzeczywista kontrola tego przedsiębiorstwa lotniczego należy do umawiającej się strony albo do osób, posiadających jej przynależność państwową. Możliwe to miało być także w przypadku nieprzestrzegania przez przedsiębiorstwo lotnicze ustaw i przepisów drugiego z umawiających się państw, a także w przypadku, gdy przedsiębiorstwo lotnicze nie będzie eksploatować uzgodnionych linii zgodnie z warunkami ustalonymi w tej umowie oraz w jej załączniku.

W umowie ustalono, że statki powietrzne używane przez wyznaczone przedsiębiorstwa, a także ich normalne wyposażenie, zapasy materiałów pędnych i smarów, zapasy pokładowe, w tym artykuły żywnościowe, napoje i tytoń będą przy wwozie na terytorium drugiej umawiającej się strony zwolnione od opłat celnych, inspekcyjnych oraz innych opłat, pod warunkiem, że wymienione wyposażenie i zapasy będą pozostawać na pokładzie statków powietrznych do czasu ich odlotu. Wskazano wreszcie, że pasażerowie w tranzycie bezpośrednim przez terytorium jednej umawiającej się strony będą poddani tylko uproszczonej kontroli, a bagaż i ładunki w tranzycie bezpośrednim będą zwolnione od opłat celnych i innych podobnych podatków. Zgodzono się ponadto w umowie, że taryfy, które mają być stosowane przez przedsiębiorstwa lotnicze będą ustalane w rozsądnej wysokości, z należyty uwzględnieniem wszystkich wiążących się z tym czynników, łącznie z

¹⁵⁶ Dz. U. 1959, Nr 35, poz. 212, późn. zm.

kosztem eksploatacji, rozsądnym zyskiem oraz taryfami innych przedsiębiorstw lotniczych¹⁵⁷.

Zawarowano w umowie, że oba państwa nie będą pobierać podatków od wynagrodzeń pracowników drugiej umawiającej się strony, delegowanych do pracy w przedstawicielstwach powołanych na ich terytorium. Zauważono też, że władze lotnicze umawiających się stron będą konsultować się wzajemnie w celu zapewnienia przestrzegania i należytego stosowania postanowień umowy. Wskazano, że wszelkie spory oba państwa będą starały się rozstrzygnąć w drodze negocjacji, ewentualnie w postępowaniu arbitrażowym. Zgodziły się także, że będą postępować w myśl przepisów bezpieczeństwa lotniczego, które ustanowiła Organizacja Międzynarodowego Lotnictwa Cywilnego, a nadto, że będą udzielały sobie pomocy przez ułatwienie łączności oraz inne odpowiednie środki w razie zaistnienia ataku lub groźby ataku bezprawnego zawładnięcia cywilnym statkiem powietrznym albo innego bezprawnego ataku przeciwko bezpieczeństwu tego statku, jego pasażerów i załogi.

W chwili obecnej treść umowy wydaje się być dość poważnie przestarzała i niedostosowana w szczególności do aktów prawa międzynarodowego, zwłaszcza tych, które wynikają z Traktatu o otwartych przestrzozach z 24 marca 1992 r.¹⁵⁸; Konwencji o ujednoliceniu niektórych prawideł dotyczących międzynarodowego przewozu lotniczego z 28 maja 1999 r.¹⁵⁹; Międzynarodowej konwencji o współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa żeglugi powietrznej EUROCONTROL sporządzonej w Brukseli 13 grudnia 1960 r., zmienionej protokołem dodatkowym z 6 lipca 1970 r., zmienionej protokołem z dnia 21 listopada 1978 r. i w całości zmienionej protokołem z 12 lutego 1981 r.¹⁶⁰, umowy wielostronnej w sprawie opłat trasowych z 12 lutego 1981 r.¹⁶¹

Rozszerzeniem wspomnianej umowy z 24 kwietnia 1992 r. było porozumienie między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś o rozszerzeniu ruchu granicznego w drogowym przejściu granicznym Bobrowniki – Bierestowica o międzynarodowy ruch osobowy i autobusów (sic! –

¹⁵⁷ Wspomniane taryfy w myśl umowy miały być przedkładane władzom lotniczym umawiających się stron do zatwierdzenia co najmniej na 45 dni przed datą proponowaną do wejścia ich w życie.

¹⁵⁸ Dz. U. 2001, Nr 103, poz. 1127.

¹⁵⁹ Dz. U. 2007, Nr 37, poz. 235.

¹⁶⁰ Dz. U. 2006, Nr 238, poz. 1723. W kwestii bezpieczeństwa lotów zob. W. Sobczak, *Bezpieczeństwo lotów w pracach Organizacji Międzynarodowego Lotnictwa Cywilnego*, „Przegląd Politologiczny” 2002, nr 3, s. 45 – 66.

¹⁶¹ Dz. U. 2006, Nr 238, poz. 1725.

przyp. mój), sporządzonej w Warszawie dnia 1 sierpnia 2000 r.¹⁶² W treści tego porozumienia, powołując się na dyspozycję art. 5 i 6 umowy z 24 kwietnia 1992 r. w sprawie przejść granicznych oraz nawiązując do uzgodnień przyjętych przez podkomisję ds. przejść granicznych i infrastruktury polsko-białoruskiej, międzyrządowej komisji koordynacyjnej ds. współpracy transgranicznej z dnia 16 czerwca 2000 r. ustalono, że przejście graniczne Bierestowica – Bobrowniki będzie otwarte dla ruchu samochodów osobowych i komunikacji autobusowej będzie otwarte od 1 sierpnia 2000 r., godz. 12:00 czasu białoruskiego. Strona polska początkowo proponowała zawarcie porozumienia międzyrządowego w tym przedmiocie, natomiast Białorusini doszli do przekonania, że nie jest to potrzebne i że wymiana not stanowić będzie dostateczną podstawę dla otwarcia ruchu samochodów osobowych i komunikacji autobusowej na wspomnianym przejściu granicznym¹⁶³. Wobec stanowiska strony białoruskiej Ministerstwo Spraw Zagranicznych, że zostało w tej sytuacji zawarte porozumienie, które weszło w życie w dniu 1 sierpnia 2000 r.¹⁶⁴ Zwraca uwagę ekspresowy tryb załatwienia sprawy ruchu granicznego na wspomnianym przejściu granicznym, w szczególności fakt, że do zawarcia porozumienia doszło w ciągu 21 dni, a także fakt, iż w gruncie rzeczy nie określono bliżej zasad funkcjonowania tego przejścia granicznego.

Ważną sprawą w stosunkach między Polską a Białorusią okazuje się być wodny transport śródlądowy. Kiedyś, jeszcze w czasach II Rzeczypospolitej, kiedy zachodnie tereny dzisiejszej Białorusi należały do Rzeczypospolitej, transport taki odgrywał olbrzymią rolę gospodarczą, później, po zmianie granic, funkcja jego spadła. Umowa dotycząca wodnego transportu śródlądowego została zawarta między Polską a Białorusią stosunkowo późno, bo dopiero 20 stycznia 2012 r.¹⁶⁵ W preambule wspomnianej umowy odwołano się do chęci zawarcia przyjaznych stosunków między obydwoma państwami, do umów międzynarodowych w zakresie transportu wodnego śródlądowego, wskazano na korzyści dla środowiska naturalnego ze zwiększenia przewozów takim transportem i wskazano na potrzebę

¹⁶² M.P. 2002, Nr 17, poz. 280.

¹⁶³ Pismo Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP z 19 lipca 2000 r. (DT-214-39-99); pismo Ministerstwa Spraw Zagranicznych Republiki Białoruś z dnia 31 lipca 2000 r. nr 2351/24-H. Stanowiące treść porozumienia między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś o rozszerzeniu ruchu granicznego w drogowym przejściu granicznym Bobrowniki – Bierestowica o międzynarodowy ruch osobowy i autobusów M.P. 2002, Nr 17, poz. 280.

¹⁶⁴ Pismo Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP z dnia 1 sierpnia 2000 r. (DT-214-39-99/JŁ).

¹⁶⁵ Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś o transporcie wodnym śródlądowym M.P. 2012, poz. 930.

rozwoju współpracy w tym zakresie w oparciu o zasady równości praw, wzajemnych korzyści i swobody żeglugi. W treści umowy stwierdzono, że Polska i Białoruś będą przyczyniać się do rozwoju współpracy w zakresie transportu wodnego śródlądowego, a także między nimi a państwami trzecimi. Wskazano, że statki jednej umawiającej się strony mają prawo do korzystania ze śródlądowych dróg wodnych, zawijania do portów¹⁶⁶ umawiających się stron oraz miejsc postoju znajdujących się na terytorium państwa drugiej umawiającej się strony, oraz do przewozu ładunków i (lub) pasażerów między państwami umawiających się stron, jak również między każdym z nich a państwami trzecimi. Podkreślono, że statki Polski i Białorusi mają prawo dokonywać przewozów kabotażowych¹⁶⁷ po uzyskaniu pozwolenia właściwych organów umawiających się stron. Mogą także dokonywać przewozów tranzytowych¹⁶⁸ ładunków lub pasażerów śródlądowymi drogami wodnymi drugiej umawiającej się strony.

W umowie stwierdzono, że do statków umawiających się stron, członków ich załóg¹⁶⁹, pasażerów i ładunków, stosuje się przepisy prawa tego państwa, na którego śródlądowych drogach wodnych się znajdują. W celu wykonywania żeglugi na śródlądowych drogach wodnych jednego z państw, właściwe organy tego państwa będą wydawać wymagane w jej państwie dokumenty dopuszczające statek¹⁷⁰ drugiej umawiającej się strony do żeglugi oraz dokumenty członków jego załogi, zgodnie z przepisami prawa obowiązującymi na terytorium tego państwa¹⁷¹. W umowie

¹⁶⁶ Pod pojęciem „portu umawiającej się strony” umowa chce rozumieć każdy port lub przystań śródlądową, znajdujące się na terytorium państwa jednej umawiającej się strony, otwarte dla statków żeglugi śródlądowej drugiej umawiającej się strony (art. 1 pkt 5 umowy).

¹⁶⁷ Pod pojęciem „przewozów kabotażowych” w umowie rozumie się przewóz ładunków lub pasażerów między portami jednej umawiającej się strony statkami drugiej umawiającej się strony, podczas którego załadowywane lub wyładowywane są ładunki bądź wsiadają lub wysiadają pasażerowie (art. 1 pkt 6 umowy).

¹⁶⁸ „Przewóz tranzytowy” w umowie oznacza przewóz ładunków lub pasażerów statkami jednej umawiającej się strony śródlądowymi drogami wodnymi przez terytorium państwa drugiej umawiającej się strony do państwa trzeciego (art. 1 pkt 7 umowy).

¹⁶⁹ „Członek załogi” w rozumieniu umowy to kapitan lub kierownik statku umawiającej się strony uprawiającego żeglugę śródlądową i każda inna osoba, która jest zatrudniona na statku umawiającej się strony na czas podróży dla wykonywania obowiązków, które są związane z eksploatacją i obsługą statku umawiającej się strony, oraz jest wpisana na listę załogi statku (art. 1 pkt 4 umowy).

¹⁷⁰ „Statkiem” w rozumieniu umowy jest każdy statek żeglugi śródlądowej, wpisany do odpowiedniego rejestru statków żeglugi śródlądowej państwa jednej z umawiających się stron, zgodnie z przepisami prawa obowiązującymi na terytorium jej państwa, i podnoszący jej banderę, z wyłączeniem statków straży granicznej, wojskowych i statków organów administracji państwowej (art. 1 pkt 3 umowy).

¹⁷¹ Dokumenty te mogą być wydane na podstawie dokumentów wydanych przez jedno z umawiających się państw, jeśli spełniają wymogi przepisów prawa obowiązującego na terytorium drugiego państwa (art. 4 ust. 3 umowy). Ustalono, że oba państwa wymienią w drodze dyplomatycznej wzory obowiązujących dokumentów, nie później niż w terminie trzydziestu dni od daty wejścia w

stwierdzono, że ładunki niebezpieczne mogą być przewożone statkami jednej umawiającej się strony śródlądowymi drogami wodnymi drugiej, po uzyskaniu pozwolenia wydanego przez właściwe organy tej umawiającej się strony, zgodnie z przepisami prawa obowiązującymi na terytorium jej państwa. Oba państwa przyznają statkom drugiej umawiającej się strony takie samo traktowanie, jakie jest przyznane ich statkom w prowadzeniu żeglugi po śródlądowych drogach wodnych, dostępie do portów, korzystaniu ze śluz i innych urządzeń wodnych, urządzeń portowych, nabrzeży, terminali i miejsc postojowych. Dotyczy to również poboru opłat żeglugowych i portowych, dostępu do wszystkich usług i urządzeń, w tym do zaopatrzenia w paliwa, smary i materiały eksploatacyjne oraz odbioru odpadów i pozostałości ładunkowych ze statków.

W umowie zawarowano, że statki jednej umawiającej się strony, członkowie ich załóg, pasażerowie i przewożony ładunek od momentu wejścia na śródlądowe drogi wodne¹⁷² drugiej umawiającej się strony do momentu ich opuszczenia podlegają kontroli granicznej, celnej i innym rodzajom kontroli przewidzianym w przejściu granicznym. Statki jednej umawiającej się strony oraz przewożone na nich ładunki znajdujące się na śródlądowych drogach wodnych drugiej umawiającej się strony podlegają dozorowi celnemu dopóki znajdują się na terytorium celnym państwa drugiej umawiającej się strony¹⁷³. W treści umowy ustalono, że jeżeli statek jednej z umawiających się stron ulegnie wypadkowi żeglugowemu¹⁷⁴ lub znajdzie się w jakiegokolwiek innej niebezpiecznej sytuacji na śródlądowych drogach wodnych drugiej umawiającej się strony, uniemożliwiającej mu dalszą podróż lub podróż powrotną, odpowiednie organy tej drugiej umawiającej się strony udzielą pomocy i opieki w takim samym zakresie, w jakim byłaby ona udzielona statkowi pod własną banderą, członkom jego załogi, pasażerom oraz ładunkowi, zgodnie z przepisami prawa obowiązującymi na terytorium tego państwa, na którym zdarzył się wypadek.

życie umowy. Zmianę tych dokumentów bądź wprowadzenie nowych ich wzorów oba państwa dokonają w drodze pisemnej notyfikacji, nie później niż w terminie trzydziestu dni przed ich zmianą lub wprowadzeniem (art. 4 ust. 5 umowy).

¹⁷² Pod pojęciem „śródlądowych dróg wodnych” w świetle umowy należy rozumieć odcinki śródlądowych dróg wodnych znajdujące się na terytoriach państw umawiających się stron, po których odbywa się żegluga śródlądowa (art. 1 pkt 2 umowy).

¹⁷³ Warunki wjazdu i pobytu członków załóg i pasażerów statku jednej umawiającej się strony na terytorium państwa drugiej umawiającej się strony regulują przepisy prawa obowiązujące na terytorium państwa drugiej umawiającej się strony, zgodnie z przepisami *Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białorusi o ruchu osobowym* z dnia 20 grudnia 2007 roku M.P. 2008, Nr 83, poz. 733.

¹⁷⁴ Pod pojęciem „wypadku żeglugowego” rozumie się zdarzenie, o którym mowa w odpowiednich przepisach prawa wewnętrznego państw umawiających się stron – czyli Rzeczypospolitej i Białorusi.

Właściwe organy jednej umawiającej się strony, na terytorium państwa której statek drugiej umawiającej się strony uległ wypadkowi żeglutowemu lub znalazł się w innej niebezpiecznej sytuacji, o której mowa w ustępie 1 niniejszego artykułu, niezwłocznie powiadamiają o tym zdarzeniu najbliższy urząd konsularny państwa drugiej umawiającej się strony.

W umowie postanowiono, że w celu zapewnienia efektywnego stosowania umowy właściwe organy Polski i Białorusi mogą przeprowadzać konsultacje. Konsultacje przeprowadzane są na wniosek właściwego organu jednej z umawiających się stron w terminie uzgodnionym w drodze dyplomatycznej. Rozbieżności lub spory dotyczące interpretacji lub stosowania umowy winny być rozwiązywane w drodze rozmów i konsultacji właściwych organów umawiających się stron. W przypadku, jeżeli właściwe organy Polski i Białorusi nie osiągną porozumienia, rozbieżności lub spory będą rozstrzygane w drodze dyplomatycznej. W umowie stwierdzono, że na wniosek jednej z umawiających się stron, po uzgodnieniu z drugą, do treści umowy mogą być wprowadzane zmiany lub uzupełnienia sporządzone w formie protokołów stanowiących jej integralną część. Umowa weszła w życie 9 listopada 2012 r., co nastąpiło – zgodnie z art. 12 ust. 1 – 30. dnia od otrzymania w drodze dyplomatycznej noty późniejszej, w której umawiające się strony informują się, że warunki wymagane przez wewnętrzne ustawodawstwa ich państw dla wejścia w życie tej umowy zostały wypełnione¹⁷⁵.

Początkowo ruch osobowy między obu państwami odbywał się w oparciu o umowę między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś o ruchu osobowym, zawartą w Mińsku dnia 26 sierpnia 2003 r.¹⁷⁶ W treści tej umowy postanowiono, że obywatele obu państw, bez względu na miejsce stałego zamieszkania, mogą wjeżdżać, wyjeżdżać, przebywać i podróżować tranzytem przez terytorium państwa drugiej strony na podstawie ważnych dokumentów podróży stwierdzających tożsamość oraz wiz, z wyjątkiem przypadków przewidzianych w tej umowie. Stwierdzono, że właściwe organy umawiających się państw będą wydawać wizy obywatelom państwa drugiej strony bez zaproszeń. Nie wyklucza to jednak

¹⁷⁵ Umowa została zawarta na czas nieokreślony, przy czym ustalono, że każda z umawiających się stron może ją w dowolnym czasie wypowiedzieć, przekazując w drodze dyplomatycznej pisemną notyfikację drugiej stronie. W takim przypadku – zgodnie z treścią art. 12 ust. 3 – umowa traci moc po upływie 6 miesięcy od daty otrzymania tej notyfikacji przez drugą umawiającą się stronę. Warto zauważyć, że umowa zawarta w Brześciu 20 stycznia 2012 r. została sporządzona w języku polskim i rosyjskim, a nie w białoruskim.

¹⁷⁶ M.P. 2003, Nr 49, poz. 754.

prawa do zażądania okazania dokumentów potwierdzających cel podróży oraz okres zamierzonego pobytu¹⁷⁷. W umowie wskazano, jakie dokumenty są dokumentami podróży i potwierdzającymi tożsamość¹⁷⁸. Ustalono, że obywatele każdego z umawiających się państw, posiadający ważne paszporty dyplomatyczne, mogą wjeżdżać, przebywać na terytorium państwa drugiej strony przez okres do 30 dni od dnia przekroczenia granicy, wyjeżdżać, a także podróżować tranzytem, bez wiz, z wyłączeniem osób skierowanych do pracy w przedstawicielstwach dyplomatycznych, urzędach konsularnych i przedstawicielstwach organizacji międzynarodowych, mających siedzibę na jej terytorium, oraz towarzyszących im członków rodzin pozostających z nimi we wspólnocie domowej. Obywatele Białorusi, posiadający zaświadczenie na powrót do Republiki Białorusi, a także obywatele Rzeczypospolitej Polskiej, którzy utracili ważne dokumenty podróży stwierdzające tożsamość i otrzymali paszport tymczasowy Rzeczypospolitej Polskiej, nie mają obowiązku uzyskania wizy wyjazdowej i tranzytowej na powrót do Państwa, którego są obywatelami. Obywatele Białorusi, posiadający zezwolenie na zamieszkanie na czas oznaczony lub zezwolenie na osiedlenie się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, wjeżdżają, przebywają na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz wyjeżdżają bez wiz, na podstawie ważnego dokumentu podróży stwierdzającego tożsamość oraz ważnej karty pobytu wydanej przez właściwy organ

¹⁷⁷ W myśl umowy obywatele Republiki Białorusi, posiadający ważne dokumenty podróży stwierdzające tożsamość oraz wizy wydane przez właściwe organy jednego z państw stron konwencji wykonawczej z dnia 19 czerwca 1990 r. do Układu między Rządami Państw Unii Gospodarczej Beneluksu, Republiki Federalnej Niemiec oraz Republiki Francuskiej w sprawie stopniowego znoszenia kontroli na wspólnych granicach z dnia 14 czerwca 1985 r. lub właściwe organy Republiki Czeskiej, Republiki Słowackiej, względnie posiadający zezwolenie na czasowe lub stałe zamieszkiwanie w tych państwach, mogą podróżować tranzytem przez terytorium Rzeczypospolitej Polskiej do państwa docelowego oraz z powrotem na terytorium Republiki Białorusi bez wiz tranzytowych Rzeczypospolitej Polskiej. Dodano, że dotyczy to także obywateli Republiki Białorusi podróżujących drogą lotniczą do Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, Irlandii, Republiki Węgierskiej i posiadających wizy tych państw lub zezwolenie na czasowe lub stałe zamieszkiwanie w tych państwach. Wskazano też, że obywatele Republiki Białorusi posiadający prawo wjazdu na terytorium Republiki Węgierskiej i prawo wjazdu na terytorium Republiki Czeskiej lub Republiki Słowackiej podróżują tranzytem przez terytorium Rzeczypospolitej Polskiej do Republiki Węgierskiej i z powrotem na terytorium Republiki Białorusi bez wiz tranzytowych Rzeczypospolitej Polskiej (art. 3). Odnosnie obywateli polskich postanowiono, że posiadający ważne dokumenty podróży stwierdzające tożsamość i wizy państw członkowskich Wspólnoty Niepodległych Państw, Mongolii, Chińskiej Republiki Ludowej lub zezwolenie na czasowe lub stałe zamieszkiwanie w tych państwach, mogą podróżować tranzytem przez terytorium Republiki Białorusi do państwa docelowego oraz z powrotem na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej bez wiz tranzytowych Republiki Białorusi.

¹⁷⁸ Dla obywateli Białorusi są nimi: paszport obywatela Republiki Białorusi wydany w ustalonym trybie dla wyjazdu za granicę; paszport dyplomatyczny; paszport służbowy; narodowy dokument tożsamości marynarza; zaświadczenie na powrót (tylko na powrót do Republiki Białorusi). Dla obywateli Rzeczypospolitej: paszport; paszport dyplomatyczny; paszport służbowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych; książeczka żeglarska; paszport tymczasowy (art. 5).

Rzeczypospolitej Polskiej. Obywatele Rzeczypospolitej Polskiej, zamieszkujący na stałe na terytorium Białorusi, wjeżdżają, przebywają na terytorium Białorusi oraz wyjeżdżają bez wiz, na podstawie ważnego dokumentu podróży stwierdzającego tożsamość oraz ważnej karty pobytu cudzoziemca w Republice Białorusi wydanej przez właściwe organy tego państwa. Wyraźnie zawarowano, że obywatele obu państw są zobowiązani do przestrzegania ustawodawstwa tego państwa, będącego stroną umowy, na którego terytorium przebywają.

W umowie wskazano podmioty, które zwolnione są z obowiązku posiadania wiz¹⁷⁹, zasady oczekiwania na wydanie wizy¹⁸⁰, zasady wydawania wiz wielokrotnych¹⁸¹, preferencyjne zasady wydawania wiz niektórym podmiotom¹⁸² oraz kwestie dotyczące kosztów wiz¹⁸³.

¹⁷⁹ Wymieniono wśród nich w pierwszym rzędzie członków załóg statków powietrznych i morskich: wpisanych na listę załogi statków powietrznych lotnictwa cywilnego państw będących stronami umowy - na podstawie zapisu w deklaracji generalnej (zlecenia na lot); pływających po wodach międzynarodowych - na podstawie książeczki żeglarskiej - dla obywateli Rzeczypospolitej Polskiej i narodowego dokumentu tożsamości marynarza - dla obywateli Republiki Białorusi oraz wpisu na listę załogi lub wypisu z niej; obsługi statków powietrznych obu państw uczestniczący w akcjach awaryjnych i ratowniczych. Ponadto z posiadania wiz zostali zwolnieni z mocy umowy obywatele obu państw, korzystający z przelotów tranzytowych przez terytorium państw będących stronami umowy i posiadający dokumenty uprawniające ich do wjazdu do państwa docelowego oraz bilet lotniczy z potwierdzoną datą wyjazdu w ciągu 24 godzin od chwili przybycia. Osoby te – jak stwierdzono - nie mają prawa do opuszczania terytorium lotniska, z wyjątkiem przypadków, gdy posiadają stosowne zezwolenie organów granicznych.

¹⁸⁰ W myśl treści umowy właściwe organy obu państw udzielają odpowiedzi na wniosek o wydanie wizy jednokrotnej z reguły w terminie nieprzekraczającym 5 dni roboczych od dnia otrzymania stosownego wniosku. W ciągu 2 dni organy te mają obowiązek załatwić wnioski złożone przez członków oficjalnych delegacji, wjeżdżających na terytorium jednego z państw będącego stroną umowy w celu wzięcia udziału w negocjacjach, rozmowach i konsultacjach międzyrządowych, konsultacjach pomiędzy organami państwowymi obu państw oraz w celu udziału w przedsięwzięciach organizowanych przez organizacje międzynarodowe; członków dwustronnych międzyrządowych komisji i grup roboczych, wjeżdżających na terytorium Polski bądź Białorusi w celu udziału w posiedzeniach tych komisji i grup; osoby potrzebujące pomocy medycznej i osób im towarzyszących, pod warunkiem posiadania dokumentów potwierdzających; organizatorów i uczestników wystaw, targów, konferencji i seminariów gospodarczych (art. 13). Właściwe organy państw będących stronami umowy wydają wizy niezwłocznie i bezpłatnie obywatelom Państwa drugiej Strony na podstawie zawiadomień o ciężkiej chorobie lub śmierci bliskiego krewnego lub członka rodziny, w oparciu o dokumenty potwierdzające oraz powiadomienia napływające drogą dyplomatyczną (art. 14).

¹⁸¹ Wizy uprawniające do wielokrotnych wjazdów z ważnością do jednego roku można – jak wskazano w umowie – wydawać: uczestnikom wymiany na szczeblu władz państwowych, niezależnie od ich dziedziny działalności - na wniosek organu przyjmującego; kierowcom i członkom załóg pojazdów samochodowych wykonującym międzynarodowe przewozy drogowe - na podstawie stosownych dokumentów potwierdzających wykonywanie tych przewozów lub wniosku narodowego stowarzyszenia przewoźników drogowych państwa-strony wnioskującej.

¹⁸² Ustalono, że wizy bezpłatne będą wydawane: obywatelom obu państw, którzy nie przekroczyli 16. roku życia; tym, którzy ukończyli 65 rok życia; odwiedzającym groby bliskich krewnych i członków rodziny na terytorium państwa drugiej strony na okres do 10 dni dwukrotnie w ciągu roku - na podstawie dokumentu potwierdzającego istnienie grobu; uczestnikom imprez oświatowych, kulturalnych, naukowo-technicznych, sportowych, odbywających się na szczeblu międzyrządowym, międzyresortowym i lokalnym, oraz członkom drużyn narodowych obu państw we wszystkich dyscyplinach sportowych - na wniosek właściwego organu państwowego; nauczycielom

W umowie zawarowano, że w sytuacjach wyjątkowych, w interesie bezpieczeństwa narodowego, ochrony porządku publicznego lub zdrowia obywateli, oba państwa mają prawo do czasowego zawieszenia stosowania niniejszej umowy w całości lub części. Strona, która podjęła taką decyzję, w jak najkrótszym czasie, ale nie później niż na 7 dni przed wejściem w życie decyzji, informuje w drodze dyplomatycznej drugą stronę o podjęciu takich działań i odpowiednio o ich odwołaniu. Ustalono także, że zawarta umowa nie ogranicza prawa właściwych organów obu państw do odmowy wjazdu lub ograniczenia okresu pobytu obywateli państwa drugiej strony na terytorium własnego państwa, jeżeli wynika to z przepisów ustawodawstwa wewnętrznego lub obowiązujących umów międzynarodowych. Stwierdzono także, że postanowienia umowy nie naruszają zobowiązań wynikających z innych obowiązujących umów dwustronnych¹⁸⁴.

Po przystąpieniu Polski z dniem 21 grudnia 2007 r. do strefy Schengen, Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej pismem z dnia 5 grudnia 2007 r. (DPT-II-226-95-2007/BH/330) zwróciło się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Republiki Białoruś z propozycją zawarcia umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś o ruchu osobowym, w celu uregulowania zasad wjazdu, wyjazdu, czasowego pobytu i podróżowania tranzytem przez terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i terytorium Republiki Białoruś obywateli obu państw, przedstawiając projekt takowej umowy, który został zaakceptowany przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Republiki Białoruś pismem z dnia 20

akademickim, studentom, nauczycielom i uczącym się w ramach wymiany realizowanej zgodnie z obowiązującymi umowami międzynarodowymi - na wniosek stosownej placówki edukacyjnej; obywatelom uczestniczącym w śledztwie wstępnym lub postępowaniu sądowym na terytorium drugiego państwa - na podstawie dokumentu potwierdzającego konieczność takiego udziału; niezdolnym do pracy inwalidom oraz osobom im towarzyszącym - na podstawie dokumentów potwierdzających; członkom organów roboczych euroregionów "Niemen", "Bug", "Puszcza Białowieska" - na wniosek tych organów; członkom delegacji narodowych Polsko-Białoruskiej Międzyrządowej Komisji Koordynacyjnej do Spraw Współpracy Transgranicznej oraz członkom jej organów roboczych (art. 18).

¹⁸³ Ustalono, że właściwe organy wydają wizy, w tym uprawniające do wielokrotnych wjazdów z ważnością do jednego roku, pobierając opłatę w wysokości 50 % opłaty za wydanie wizy, obywatelom państwa drugiej strony podróżującym w celu utrzymywania kontaktów rodzinnych, a zwłaszcza w celu odwiedzenia najbliższych krewnych. Stwierdzono także, że wysokość opłaty za wydawanie wiz zostanie określona za porozumieniem w drodze wymiany not dyplomatycznych w oparciu o zasadę wzajemności (art. 17).

¹⁸⁴ Umowa została zawarta na czas nieokreślony i wchodzi w życie z dniem otrzymania ostatniego pisemnego powiadomienia o dokonaniu przez strony niezbędnych procedur wewnątrzpaństwowych. W przypadku niespełnienia tych warunków do dnia 30 września 2003 r., umowa będzie stosowana od dnia 1 października 2003 r. Każda ze stron może wypowiedzieć niniejszą umowę, jeżeli powiadomi o tym drugą stronę w formie pisemnej w drodze dyplomatycznej. W tym przypadku umowa utraci moc po upływie dziewięćdziesięciu dni od dnia otrzymania przez drugą stronę takiego powiadomienia.

grudnia 2007 r. (19-03/8067-K)¹⁸⁵. Z mocy umowy z 20 grudnia 2007 r., wcześniejsza umowa z dnia 26 sierpnia 2003 r. przestała obowiązywać z dniem 21 grudnia 2007 r. Umowa z 20 grudnia 2007 r. w gruncie rzeczy w nieznacznym tylko stopniu różni się od poprzedzającej ją umowy. W jej treści w podobny sposób określono, jakie dokumenty podróży stwierdzają tożsamość obywateli obu państw. Postanowiono także, że posiadający ważne paszporty dyplomatyczne, mogą wjeżdżać, przebywać na terytorium drugiej strony przez okres do 30 dni od dnia przekroczenia granicy, wyjeżdżać, a także podróżować tranzytem, bez wiz, z wyłączeniem osób skierowanych do pracy w przedstawicielstwach dyplomatycznych, urzędach konsularnych i przedstawicielstwach organizacji międzynarodowych, mających siedzibę na jej terytorium, oraz towarzyszących im członków rodzin pozostających z nimi we wspólnocie domowej. Zagwarantowano też, że obywatele Białorusi posiadający zaświadczenie na powrót do Republiki Białorusi, a także obywatele Rzeczypospolitej Polskiej, którzy utracili ważne dokumenty podróży, stwierdzające tożsamość i otrzymali paszport tymczasowy Rzeczypospolitej nie mają obowiązku uzyskania wizy wyjazdowej i tranzytowej na powrót do państwa, którego są obywatelami. Obywatele Republiki Białorusi, posiadający zezwolenie na zamieszkanie na czas oznaczony lub zezwolenie na osiedlenie się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, wjeżdżają, przebywają na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz wyjeżdżają bez wiz na podstawie ważnego dokumentu podróży stwierdzającego tożsamość oraz ważnej karty pobytu wydanej przez właściwy organ Rzeczypospolitej Polskiej. Obywatele Rzeczypospolitej Polskiej, zamieszkujący na stałe na terytorium Republiki Białorusi, wjeżdżają, przebywają na terytorium Republiki Białorusi oraz wyjeżdżają bez wiz na podstawie ważnego dokumentu podróży stwierdzającego tożsamość oraz ważnej karty pobytu cudzoziemca w Republice Białorusi wydanej przez właściwe organy Republiki Białorusi. W podobny sposób, jak w poprzedniej umowie, uregulowano zwolnienia z obowiązków wizowych dla załóg statków powietrznych i cywilnych oraz terminy rozpoznawania wniosków wizowych, z tym, że wydłużono okres oczekiwania na podjęcie decyzji w sprawach wizowych w odniesieniu do przypadków nagłych do 3 dni roboczych i jednocześnie zauważono, że w indywidualnych przypadkach, w razie

¹⁸⁵ Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś o ruchu osobowym, zawarta 20 grudnia 2007, M.P. 2008, Nr 83, poz. 733.

konieczności przeprowadzenia dokładniejszej analizy wniosku, okres oczekiwania na podjęcie decyzji w zwykłych sprawach może zostać przedłużony do 30 dni.

Ograniczono w stosunku do wcześniejszej umowy zasady wydawania wiz wielokrotnych. Właściwe organy – w myśl umowy z 20 grudnia 2007 r. – miały wydawać wizy uprawniające do wielokrotnych wjazdów z ważnością do jednego roku, z tym, że łączny czas pobytu nie może przekroczyć 90 dni liczonych w okresie 6 miesięcy, następującym obywatelom drugiej strony: uczestnikom wymiany na szczeblu władz państwowych, niezależnie od ich dziedziny działalności - na wniosek organu przyjmującego; kierowcom i członkom załóg pojazdów samochodowych wykonującym międzynarodowe przewozy drogowe - na podstawie stosownych dokumentów potwierdzających wykonywanie tych przewozów lub wniosku narodowego stowarzyszenia przewoźników drogowych strony wnioskującej¹⁸⁶. Zmieniono także zasady zwolnień od opłat wizowych¹⁸⁷.

Poważniejsze zmiany wprowadziła dwa lata później umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś o zasadach małego ruchu granicznego, sporządzona w dniu 12 lutego 2010 r. w Warszawie w językach polskim, białoruskim, rosyjskim i angielskim¹⁸⁸.

Z uzasadnienia projektu wspomnianej umowy wynika, że głównym jej celem miało być wprowadzanie ułatwień w przekraczaniu granicy polsko-białoruskiej przez mieszkańców strefy przygranicznej, ułatwienie wzajemnych kontaktów między nimi

¹⁸⁶ W treści umowy ustalono, że właściwe organy obu państw wydają wizy uprawniające do wielokrotnych wjazdów z ważnością do jednego roku, z tym że łączny czas pobytu nie może przekroczyć 90 dni liczonych w okresie 6 miesięcy, obywatelom drugiej strony podróżującym w celu utrzymywania kontaktów rodzinnych, a zwłaszcza w celu odwiedzenia najbliższych krewnych.

¹⁸⁷ W myśl art. 15 właściwe organy zwalniać miały z opłat wizowych: dzieci poniżej 6 roku życia; uczniów, studentów, uczestników studiów doktoranckich i towarzyszących im nauczycieli, którzy podróżują w celu podjęcia studiów na wyższej uczelni lub udziału w szkoleniach; naukowców, wyjeżdżających w celu prowadzenia badań naukowych; w indywidualnych przypadkach lub na zasadzie wzajemności - uczestników imprez o charakterze kulturalnym, naukowo-technicznym, sportowym, po przedłożeniu potwierdzających to dokumentów, jeśli przybycie na terytorium drugiej strony wiąże się ze wspieraniem zainteresowań kulturalnych, interesów w dziedzinie polityki zagranicznej, polityki współpracy rozwojowej lub w innych społecznie ważnych dziedzinach.

¹⁸⁸ Podkreślić należy, że umowa między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Republiki Białoruś o zasadach małego ruchu granicznego została podpisana w Warszawie 12 lutego 2010 r., jednak ustawa o ratyfikacji tej umowy została uchwalona przez Sejm 20 maja 2010 r. i weszła w życie po upływie 14 dni od ogłoszenia, a więc 22 lipca 2010 r. Sytuacja ta powoduje, że w literaturze, a szczególnie w publicystyce informacje o tej umowie opatrzone są wspomnianymi trzema datami. Tymczasem prawidłowy zapis powinien wskazywać datę zawarcia umowy, a nie datę jej ratyfikacji, a tym bardziej datę wejścia w życie. Umowa nie została promulgowana w Dzienniku Ustaw. Tekst jej zob. <http://traktaty.msz.gov.pl/fd.aspx?f=P0000017323.pdf> 29-08-2013, 14:00. Informacja o ratyfikacji umowy zob. Dz. U. 2010, Nr 122, poz. 823. Promulgując ustawę o ratyfikacji umowy nie zamieszczono w Dzienniku Ustaw samego tekstu umowy.

oraz rozwój różnych dziedzin współpracy w strefie przygranicznej¹⁸⁹. Twórcy ustawy skonstatowali, że w umowie z 20 grudnia 2007 r.¹⁹⁰ Brak było uregulowań odnoszących się do małego ruchu granicznego. Zasady tego ruchu stanowią odstępstwo od ogólnych zasad regulujących kontrolę graniczną osób przekraczających zewnętrzne granice państw członkowskich Unii Europejskiej, określonych w rozporządzeniu (WE) nr 562/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 marca 2006 r. ustanawiającym wspólnotowy kodeks zasad regulujących przepływ osób przez granice (kodeks graniczny Schengen). Odstępstwo to zostało prawnie usankcjonowane przepisami wspomnianego wyżej rozporządzenia (WE) nr 1931/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 20 grudnia 2006 r.¹⁹¹

¹⁸⁹ Rozporządzenie (WE) nr 1931/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 20 grudnia 2006 r. ustanawiające przepisy dotyczące małego ruchu granicznego na zewnętrznych granicach lądowych państw członkowskich i zmieniające postanowienia Konwencji z Schengen, upoważniło państwa członkowskie Unii Europejskiej do zawierania umów o małym ruchu granicznym z sąsiadującymi państwami trzecimi, pod warunkiem, że postanowienia takich umów są zgodne z przepisami ustanowionymi w rozporządzeniu. W przypadku Rzeczypospolitej Polskiej dało to podstawę prawną do zawarcia z Republiką Białorusi umowy o zasadach małego ruchu granicznego. Wykorzystując tę podstawę, już w dniu 25 października 2007 r., a więc jeszcze przed zawarciem umowy między Białorusią a Polską o ruchu osobowym z 20 grudnia 2007 r., Minister Spraw Zagranicznych RP oraz Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji zatwierdzili Założenia do umów z Białoruską, Federacją Rosyjską i Ukrainą o małym ruchu granicznym. Dnia 7 lutego 2008 r. w Mińsku w trakcie spotkania konsultacyjnego kierownictw departamentów konsularnych Polski i Białorusi dokonano wymiany projektów ramowych tej Umowy. Przeprowadzono cztery rundy negocjacji (pierwsza odbyła się w Warszawie 14 i 15 stycznia 2008 r., druga w Mińsku 23 i 24 lipca 2008 r., trzecia w Warszawie 29 i 30 października 2008 r., czwarta w Mińsku 16 i 17 grudnia 2008 r.). Rozmowy doprowadziły do uzgodnienia tekstu przedmiotowej umowy. W dniu 16 kwietnia 2009 r., zgodnie z art. 13 ust. 2 rozporządzenia (WE) nr 1931/2006, projekt umowy przekazany został Komisji Europejskiej, w celu skonsultowania w zakresie jego zgodności z postanowieniami rozporządzenia. Komisja Europejska w dniu 23 czerwca 2009 r., pismem Dyrektora Generalnego Jonathana Faula, Nr JLS/C1/VED(2009) 9231 pozytywnie zaopiniowała przedłożony projekt umowy. Druk sejmowy nr 2990 Sejm RP VI kadencji uzasadnienie projektu.

¹⁹⁰ Umowa z 20 grudnia 2007 r. weszła w życie, jak wynika z treści art. 21, dnia 21 grudnia 2007 r., stąd w niektórych opracowaniach, a nawet w uzasadnieniu projektu umowy 20 maja 2010 r. bywa określa jako „umowa z 21 grudnia 2007 r.”

¹⁹¹ Rozporządzenie (WE) 1931 Parlamentu Europejskiego i Rady z 20 grudnia 2006 r., ustanawiające przepisy dotyczące małego ruchu granicznego na zewnętrznych granicach lądowych państw członkowskich i zmieniające postanowienia Konwencji z Schengen. Dz. Urz. UE L 2006, Nr 405, s. 1, zm. Dz. Urz. UE L 2011, Nr 347, s. 41. Tekst pierwotny tego rozporządzenia został zastąpiony przez tekst opublikowany w sprostowaniu z dnia 3 lutego 2007 r. Sprostowanie do rozporządzenia (WE) 1931/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady Dz. Urz. UE L 2007, Nr 29, s. 3. Warto zauważyć, że w myśl wspomnianego rozporządzenia potrzeba ustanowienia przepisów dotyczących małego ruchu granicznego w celu skonsolidowania ram prawnych Wspólnoty w zakresie granic zewnętrznych została podkreślona w komunikacie Komisji zatytułowanym *W kierunku zintegrowanego zarządzania zewnętrznymi granicami państw członkowskich Unii Europejskiej*. Potrzeba ta została następnie potwierdzona przez Radę w dniu 13 czerwca 2002 r. wraz z przyjęciem *Planu zarządzania zewnętrznymi granicami państw członkowskich Unii Europejskiej*, który został z kolei zatwierdzony przez Radę Europejską w Sewilli w dniach 21 i 22 czerwca 2002 r. W rozporządzeniu (WE) 1931 podkreślono, że w interesie rozszerzonej Wspólnoty leży zapewnienie, aby granice z państwami sąsiadującymi nie stanowiły barier dla handlu, wymiany społecznej i kulturalnej czy współpracy regionalnej. Wskazano też, że w tym celu powinien zostać opracowany skuteczny system dla potrzeb małego ruchu granicznego. Zasady małego ruchu granicznego stanowią odstępstwo od ogólnych

ustanawiającego przepisy dotyczące małego ruchu granicznego na zewnętrznych granicach lądowych państw członkowskich i zmieniającego postanowienia Konwencji z Schengen. Konstruując umowę zauważono, że zgodnie z przepisami rozporządzenia Rady (WE) nr 1932/2006 z dnia 21 grudnia 2006 r. zmieniającego rozporządzenie (WE) nr 539/2001 wymieniające państwa trzecie, których obywatele

przepisów regulujących kontrolę graniczną osób przekraczających zewnętrzne granice państw członkowskich Unii Europejskiej, określonych w rozporządzeniu (WE) nr 562/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 marca 2006 r. ustanawiającym wspólnotowy kodeks zasad regulujących przepływ osób przez granice (kodeks graniczny Schengen) Dz. Urz. UE L 105 z 13 kwietnia 2006, s. 1. Zauważono w rozporządzeniu, że Wspólnota powinna ustanowić kryteria i warunki, które mają zostać spełnione przy wprowadzaniu ułatwień dla mieszkańców strefy przygranicznej przy przekraczaniu zewnętrznej granicy lądowej w ramach zasad małego ruchu granicznego. Takie kryteria i warunki powinny zapewnić równowagę pomiędzy ułatwianiem przekraczania granicy mieszkańcom strefy przygranicznej działającym w dobrej wierze, mającym uzasadnione powody do częstego przekraczania zewnętrznej granicy lądowej, z jednej strony, a potrzebą zapobiegania nielegalnej imigracji oraz potencjalnym zagrożeniom dla bezpieczeństwa, jakie stanowi działalność przestępcza, z drugiej strony. W celu uniknięcia nadużyć ogólną zasadą powinno być – jak zauważono w preambule rozporządzenia (WE) 1931 – wydawanie zezwoleń na przekraczanie granicy w ramach małego ruchu granicznego wyłącznie osobom legalnie zamieszkującym strefę przygraniczną przez co najmniej rok. Umowy dwustronne zawierane między państwami członkowskimi a sąsiadującymi państwami trzecimi mogą jednak przewidywać dłuższy okres zamieszkania. W wyjątkowych i odpowiednio uzasadnionych przypadkach, dotyczących na przykład małoletnich, zmiany stanu cywilnego lub odziedziczenia gruntu, te umowy dwustronne mogą także przewidywać krótszy okres zamieszkania. Zezwolenie na przekraczanie granicy w ramach małego ruchu granicznego powinno być wydawane mieszkańcom strefy przygranicznej niezależnie od tego, czy podlegają oni obowiązkowi wizowemu zgodnie z rozporządzeniem Rady (WE) nr 539/2001 z dnia 15 marca 2001 r. wymieniającym państwa trzecie, których obywatele muszą posiadać wizy podczas przekraczania granic zewnętrznych, oraz te, których obywatele są zwolnieni z tego wymogu Dz. Urz. UE L 81 z 21 marca 2001 r., s. 1, zmienione rozporządzeniem Rady (WE) nr 851/2005 Dz. Urz. UE L 2005, Nr 141, s. 3. W rezultacie rozporządzenie (WE) 1931 – jak wskazano w jego preambule – powinno być interpretowane w związku z rozporządzeniem Rady (WE) nr 1932/2006 zmieniającym rozporządzenie (WE) nr 539/2001 Dz. Urz. UE L 2006, Nr 45, s. 10, mającym na celu zwolnienie z obowiązku wizowego mieszkańców strefy przygranicznej, korzystających z zasad małego ruchu granicznego ustanowionych niniejszym rozporządzeniem. Z tego względu rozporządzenie (WE) 1931 – jak wskazano w jego treści – może wejść w życie tylko łącznie z tym rozporządzeniem zmieniającym. Podkreślono w części wstępnej rozporządzenia (WE) 1931, że Wspólnota powinna ustanowić szczególne kryteria i warunki wydawania zezwoleń na przekraczanie granicy w ramach małego ruchu granicznego mieszkańcom strefy przygranicznej. Te kryteria i warunki powinny być zgodne z warunkami wjazdu obowiązującymi mieszkańcami strefy przygranicznej przekraczających zewnętrzną granicę lądową w ramach zasad małego ruchu granicznego. Ustanowienie przepisów dotyczących małego ruchu granicznego na poziomie Wspólnoty nie powinno wpływać na prawo do swobodnego przemieszczania się, z którego korzystają obywatele Unii oraz członkowie ich rodzin, ani też na odpowiadające mu prawo, z którego korzystają obywatele państw trzecich i członkowie ich rodzin na mocy umów pomiędzy Wspólnotą i jej państwami członkowskimi, z jednej strony, a danymi państwami trzecimi, z drugiej strony. Jednakże w przypadku gdy przekraczanie granicy jest ułatwione w ramach zasad małego ruchu granicznego dla mieszkańców strefy przygranicznej i obejmuje mniej systematyczną kontrolę, przekraczanie granicy powinno, w naturalny sposób, być ułatwione dla każdej osoby korzystającej ze wspólnotowego prawa do swobodnego przemieszczania się, zamieszkującej w strefie przygranicznej. W celu wdrożenia zasad małego ruchu granicznego państwa członkowskie powinny mieć możliwość utrzymywania lub zawierania, w razie potrzeby, umów dwustronnych z sąsiadującymi państwami trzecimi, pod warunkiem, że takie umowy są zgodne z przepisami ustanowionymi w niniejszym rozporządzeniu. Z tej ostatniej możliwości skorzystała Rzeczpospolita, zawierając umowę z Republiką Białorusi o zasadach małego ruchu granicznego.

muszą posiadać wizy podczas przekraczania granic zewnętrznych, oraz te, których obywatele są zwolnieni z tego wymogu, z obowiązku wizowego zostali zwolnieni obywatele państw trzecich znajdujących się na liście w załączniku I do tego rozporządzenia, którzy są posiadaczami zezwolenia na przekraczanie granicy w ramach małego ruchu granicznego, gdy korzystają oni ze swojego prawa w ramach zasad małego ruchu granicznego. Oznacza to, że z ułatwień przewidzianych postanowieniami projektu przedmiotowej umowy będą mogli skorzystać nie tylko obywatele Republiki Białorusi będący mieszkańcami białoruskiej strefy przygranicznej, ale również obywatele państw trzecich będący mieszkańcami tej strefy. Ułatwienia te, na zasadzie wzajemności, będą dotyczyły także obywateli państw trzecich będących mieszkańcami polskiej strefy przygranicznej.

W preambule umowy odwołano się do postanowień Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białorusi o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z 23 czerwca 1992 r., wskazując, że strony umowy kierowały się pragnieniem rozwijania stosunków i pogłębiania współpracy polsko-białoruskiej we wszystkich dziedzinach, dążąc do wprowadzenia wzajemnych ułatwień przy przekraczaniu granicy przez mieszkańców strefy przygranicznej. W art. 1 umowy wskazano, że określa ona zasady małego ruchu granicznego pomiędzy państwami umawiających się stron. W dalszej części zdefiniowano „mały ruch graniczny” jako regularne przekraczanie wspólnej granicy umawiających się stron przez mieszkańców strefy przygranicznej, w celu przebywania w strefie przygranicznej drugiego państwa ze względów społecznych, kulturalnych lub rodzinnych oraz z uzasadnionych powodów ekonomicznych, które według przepisów wewnętrznych drugiego państwa nie są uznawane za działalność zarobkową, przez okres nieprzekraczający limitów czasu ustanowionych w tej umowie. „Strefę przygraniczną” zdefiniowano jako obszar jednostek podziału administracyjnego, wymienionych w załączniku nr 1 do umowy, sięgający nie dalej niż 30 kilometrów od wspólnej granicy, przy czym jeżeli część takiej jednostki podziału administracyjnego jest położona w odległości między 30 a 50 kilometrem od linii granicy, uznaje się ją mimo tego za część strefy przygranicznej. Za „mieszkańców strefy przygranicznej” w myśl umowy uważa się osoby posiadające udokumentowane miejsce stałego zamieszkania w strefie przygranicznej przez okres nie krótszy niż 3 lata.

W treści umowy (art. 3) określono warunki, po spełnieniu których mieszkańcy strefy przygranicznej będą mogli przekraczać granicę Polski i Białorusi. Warunki te, jak stwierdzono w uzasadnieniu projektu, są powtórzeniem zasad ustanowionych w rozporządzeniu (WE) 1931/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 20 grudnia 2006 r.¹⁹² W umowie określono limity czasu pobytu w strefie przygranicznej posiadaczy zezwolenia na przekraczane granicy w ramach małego ruchu granicznego¹⁹³ oraz warunki, jakie należy spełnić, aby otrzymać zezwolenie. W odniesieniu do mieszkańców białoruskiej strefy przygranicznej, określając te warunki uwzględniono w nich brak wpisu do celów odmowy wyjazdu w Systemie Informacyjnym Schengen oraz brak zastrzeżeń w kwestiach zagrożeń dla porządku publicznego, bezpieczeństwa wewnętrznego, zdrowia publicznego i stosunków międzynarodowych, zgodnie z wymogami określonymi w rozporządzeniu (WE) 1931/2006¹⁹⁴. W art. 6 umowy wprowadzono zasadę, że pierwsze zezwolenie jest wydawane na okres dwóch lat, a następne po spełnieniu określonych warunków, na

¹⁹² Mieszkańcy strefy przygranicznej, posiadający zezwolenia, wydane przez właściwe organy Republiki Białorusi, mogą wjeżdżać, przebywać i wyjeżdżać z terytorium strefy przygranicznej Republiki Białorusi, w ramach małego ruchu granicznego, po spełnieniu następujących warunków: przedstawił ważne zezwolenie i ważny dokument podróży, bez wypełniania karty migracyjnej przy wjeździe na terytorium Republiki Białorusi; nie są osobami, których wjazd na terytorium Republiki Białorusi jest zakazany lub niepożądany ze względu na przepisy wewnętrzne; nie są uważani za osoby stanowiące zagrożenie dla porządku publicznego, bezpieczeństwa wewnętrznego, zdrowia publicznego Republiki Białorusi i nie są osobami, którym odmówiono wjazdu lub pobytu w Republice Białorusi. Mieszkańcy strefy przygranicznej, posiadający zezwolenia, wydane przez właściwe organy Rzeczypospolitej Polskiej, mogą wjeżdżać, przebywać i wyjeżdżać z terytorium strefy przygranicznej Rzeczypospolitej Polskiej w ramach małego ruchu granicznego, po spełnieniu następujących warunków: przedstawia ważne zezwolenie; nie są osobami, wobec których dokonano wpisu do celów odmowy wjazdu w Systemie Informacyjnym Schengen (SIS); nie są uważani za osoby stanowiące zagrożenie dla porządku publicznego, bezpieczeństwa wewnętrznego, zdrowia publicznego lub stosunków międzynarodowych umawiających się stron, ani żadnego z państw członkowskich Unii Europejskiej, a w szczególności nie dokonano wobec nich, na tej samej podstawie, wpisu do celów odmowy wjazdu w krajowych bazach danych państw członkowskich Unii Europejskiej. Mieszkańcy strefy przygranicznej Rzeczypospolitej Polskiej przebywający w strefie nadgranicznej Republiki Białorusi w ramach małego ruchu granicznego, nie potrzebują zezwolenia na pobyt w strefie nadgranicznej Republiki Białorusi.

¹⁹³ Generalnie mieszczą się one w ramach limitów określonych rozporządzeniem (WE) 1931, gdyż z umowy wynika, że zezwolenie uprawnia jego posiadacza do pobytu w strefie przygranicznej do 30 dni każdorazowo, od dnia przekroczenia granicy, ale nie więcej, niż łącznie 90 dni w okresie każdego 6 miesięcy, liczonych od dnia pierwszego przekroczenia granicy (art. 4).

¹⁹⁴ W umowie wskazano, że zezwolenie może być wydane mieszkańcom strefy przygranicznej Republiki Białoruś, którzy posiadają ważny dokument podróży, okażą dokumenty potwierdzające posiadanie miejsca stałego zamieszkania w strefie przygranicznej przez okres nie krótszy niż 3 lata oraz istnienie uzasadnionych powodów do częstego przekraczania granicy między Polską a Białorusią w ramach małego ruchu granicznego. Osoby takie nie mogą należeć do tych, wobec których dokonano wpisu do celów odmowy wjazdu w SIS, nie mogą być też uważane za osoby stanowiące zagrożenie dla porządku publicznego, bezpieczeństwa wewnętrznego, zdrowia publicznego lub stosunków międzynarodowych, zarówno Polski, jak i każdego z państw członkowskich Unii Europejskiej. W zasadzie identyczne warunki dotyczą obywateli Rzeczypospolitej, którzy jako mieszkańcy strefy przygranicznej ubiegają się o zezwolenie na przekraczanie tej granicy w ramach tzw. małego ruchu granicznego.

okres pięciu lat, co pozostaje w zgodzie z postanowieniami rozporządzenia (WE) 1931/2006. W treści rozporządzenia ustalono zakres zabezpieczeń i specyfikacji technicznej dokumentu zezwolenia na przekraczanie granicy w ramach małego ruchu granicznego oraz zakres informacji zawartych w takim dokumencie. Przewidziano także wzajemne udostępnianie wzorów zezwoleń na przekraczanie granicy w ramach małego ruchu granicznego, określono terminy wydawania zezwoleń oraz przewidziano prawo stron umowy do ustalania przepisami wewnętrznymi szczegółowych zasad wydawania zezwoleń. Ustalono wreszcie wysokość opłaty za przyjęcie i rozpatrzenie wniosku o wydanie zezwolenia na przekraczanie granicy w ramach małego ruchu granicznego¹⁹⁵. W art. 11 umowy wyraźnie nałożono na osoby przekraczające granicę w ramach małego ruchu granicznego obowiązek przestrzegania porządku prawnego państwa, do którego przybywają oraz przewidziano stosowanie sankcji za naruszanie zasad tego ruchu. W kolejnych przepisach umowy ustalono zasady postępowania w przypadku utraty, uszkodzenia lub zniszczenia zezwolenia na przekraczanie granicy, względnie dokumentu podróży, określono przejścia graniczne, przez które można przekraczać granicę w ramach małego ruchu granicznego, zasady kontroli osób przekraczających tę granicę¹⁹⁶. W treści umowy przewidziano możliwość jej zawieszenia w całości lub w części, określając warunki, na jakich można tego dokonać. Ustanowiono możliwość odmowy wydania zezwolenia na przekraczanie granicy, odmowy wjazdu lub pobytu mieszkańcowi strefy przygranicznej ze względu na przepisy prawa wewnętrznego, tryb wymiany informacji i konsultacji między stronami oraz załączniki do umowy stanowiącej integralną część¹⁹⁷. Określono także w umowie zasady wnoszenia do niej zmian oraz tryb jej wejścia w życie i ewentualnego wypowiedzenia¹⁹⁸.

¹⁹⁵ Ustalono, że kwota ta wynosić będzie 20 euro. Generalnie mieści się ona w granicach ustalonych postanowieniami rozporządzenia (WE) 1931/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady, gdzie wskazano, iż wysokość takiej opłaty powinna mieścić się w granicach od 0 do 60 euro. Wydaje się jednak, znając realia białoruskie, że jest to opłata dla wielu zainteresowanych stanowczo zbyt wysoka, zważywszy, że średnia krajowa zarobków wynosiła wówczas 300 euro, a działa się to w momencie załamania kursu białoruskiego rubla, czego skutkiem było co najmniej czterokrotne podwyższenie cen na wszelkie towary, także spożywcze. Z opłat zwolniono osoby niepełnosprawne, emerytów i rencistów oraz dzieci w wieku do 18 lat.

¹⁹⁶ Stwierdzono, że mieszkańcy strefy przygranicznej, przekraczający wspólną granicę polsko-białoruską w ramach małego ruchu granicznego powinni posiadać dokument potwierdzający zawarcie umowy ubezpieczenia zdrowotnego (art. 15).

¹⁹⁷ Załącznik nr 1 zawiera wykaz jednostek podziału administracyjnego Polski i Białorusi, znajdującej się w strefie przygranicznej. Jako takie jednostki wskazano po stronie polskiej gminy i miasta, a po stronie białoruskiej sielsoviety i miasta. Wymienienie takich jednostek pozwala na pełną identyfikację miejsca zamieszkania w strefie przygranicznej oraz wyklucza ewentualność pominięcia jakiegś miejscowości. Załącznik nr 2 zawiera wykaz dokumentów potwierdzających posiadanie miejsca

Ustanowienie zasad małego ruchu granicznego w stosunkach między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białorusi stało się kolejnym, obok *Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białorusi o ruchu osobowym*, która weszła w życie dnia 21 grudnia 2007 r., elementem infrastruktury prawnej tworzącej system ułatwień w ruchu osobowym między obydwoma państwami. Rozwiązania przyjęte w umowie niewątpliwie sprzyjają rozwojowi wszechstronnej współpracy transgranicznej obu państw. Postanowienia umowy ustanawiają wymierne korzyści dla mieszkańców strefy przygranicznej, w tym osób pochodzenia polskiego zamieszkałych w białoruskiej strefie przygranicznej, polegające na ułatwieniu bezpośrednich kontaktów ze względów społecznych, kulturalnych, rodzinnych i ekonomicznych. Związanie się umową nie ma ujemnego wpływu na gospodarkę, rynek pracy i rozwój regionalny; przeciwnie, może być i jest elementem sprzyjającym rozwojowi w tych dziedzinach. Stosowanie umowy nie generuje zagrożeń dla porządku publicznego i bezpieczeństwa państwa. Stosowanie umowy wiąże się z koniecznością ponoszenia nakładów z budżetu państwa¹⁹⁹. Szacowane koszty, które poniesie Minister Spraw Zagranicznych w związku z dostosowaniem Konsulatów Generalnych Rzeczypospolitej Polskiej w Brześciu i Grodnie do obsługi spraw związanych z małym ruchem granicznym (m.in. przyjmowanie wniosków o wydanie zezwolenia na przekroczenie granicy w ramach małego ruchu granicznego oraz wydawanie tych zezwoleń).

stałego zamieszkania w sferze przygranicznej. W załączniku nr 3 określono organy właściwe do przyjmowania wniosków do wydania zezwolenia na przekraczanie granicy w ramach małego ruchu granicznego. Wskazano, że są nimi po stronie polskiej konsule w Brześciu i Grodnie, a po stronie białoruskiej konsule generalni w Białymstoku i w Białej Podlaskiej.

¹⁹⁸ Projekt umowy z 12 lutego 2010 r. był konsultowany z Komisją Europejską. Komisja ta w dniu 23 czerwca 2009 r. pismem Dyrektora Generalnego Jonathana Faula nr JLS/C1/VED (2009 9231) pozytywnie zaopiniowała przedłożony projekt. Wskazuje się przy tym, że umowa spełnia przesłanki określone w art. 89 ust. 1 pkt 5 Konstytucji RP, a postanowienia umowy dotyczą regulacji, które związane są z zasadami małego ruchu granicznego, zawartymi w ustawie z dnia 13 czerwca 2003 r. o cudzoziemcach tj. Dz. U. 2011, Nr 264, poz. 1573 z późn. zm., zwłaszcza w art. 24 c do 24 k tejże ustawy. Warto zwrócić w tym miejscu uwagę na rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 22 grudnia 2008 r. w sprawie trybu postępowania po zatrzymaniu podczas kontroli granicznej zezwolenia na przekraczanie granicy w ramach małego ruchu granicznego Dz. U. 2008, Nr 235, poz. 1612. oraz rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 23 grudnia 2008 r. w sprawie wzoru formularza wniosku o wydanie zezwolenia na przekraczanie granicy w ramach małego ruchu granicznego i wzoru zezwolenia na przekraczanie granicy w ramach małego ruchu granicznego.

¹⁹⁹ W pierwszym rzędzie są to koszty ponoszone przez Ministra Spraw Zagranicznych w związku dostosowania prac konsulatów do obsługi spraw związanych z małym ruchem granicznym oraz Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w związku z kosztami produkowania blankietów i dokumentów Dz. U. 2008, Nr 236, poz. 1646.

Umowy między Polską i Białorusią w zakresie transportu i ruchu osobowego, w tym małego ruchu granicznego uregulowały najważniejsze kwestie w tym obszarze. Na tle stosowania tych umów nie dochodzi do sporów i nieporozumień między państwami. Treść wspomnianych aktów normatywnych nie jest analizowana w opracowaniach naukowych, które w większości nie wspominają nawet o ich istnieniu. Nie stały się więc one przedmiotem omówień, nie mówiąc już o analizie treści.

5. Stosunki militarne

Z dzisiejszego punktu widzenia jest rzeczą niespodziewaną, że Polska i Białoruś nawiązały jeszcze pod koniec 1992 r. dość bliską współpracę w dziedzinie militarnej. Znaczącą rolę w tym zakresie odegrał ówczesny minister obrony narodowej, Janusz Onyszkiewicz. Do nawiązania współpracy doszło w grudniu 1992 r., kiedy w Warszawie przebywała delegacja białoruskiego Ministerstwa Obrony Narodowej na czele z gen. płk Pawłem Kozłouskim. Zadeklarował on wówczas, że na Białorusi nie ma już broni jądrowej wymierzonej w terytorium Polski, a w przyszłości Białoruś stanie się państwem neutralnym i bezatomowym. Rewizytując w dniu 21 kwietnia 1993 r. stronę białoruską, minister J. Onyszkiewicz doprowadził do podpisania porozumienia o kontaktach wojskowych. Jakkolwiek w publicystyce dokument ten był określany jako „umowa o współpracy wojskowej”, to w rzeczywistości miał on charakter jedynie deklaracji dobrych intencji i chęci współdziałania w dziedzinie naukowo-badawczej i szkoleniowej²⁰⁰. Efekty wspomnianego porozumienia nie zadawały obu stron, a oferta współpracy była dość wąska. Obejmowała ona barterową wymianę sprzętu, szkolenie kadr oraz wymianę doświadczeń oraz poglądów na temat koncepcji obrony. Przyczyną tak niepełnej współpracy były ujawniające się już wówczas rozbieżności wojskowo-politycznej orientacji obu państw²⁰¹. Strona białoruska oczekiwała, że dzięki rozszerzeniu współpracy z Polską dojdzie do włączenia Białorusi w procesy paneuropejskie. Deklarując neutralność, władze białoruskie coraz bardziej pod tym terminem rozumiały przyłączenie Białorusi do systemu bezpieczeństwa Wspólnoty

²⁰⁰ Zbiór Dokumentów 1993, Nr 1, s. 94 – 95.

²⁰¹ K. Fedorowicz, *Polityka Polski wobec Rosji, Ukrainy i Białorusi w latach 1989 – 2010*, Poznań 2011, s. 233 – 234.

Niepodległych Państw²⁰². J. Onyszkiewicz podkreślał, że rządowi polskiemu zależy przede wszystkim na ugruntowaniu wśród Białorusinów przekonania, że Polska jest krajem przyjaznym i zniwelowania stanowiska niektórych białoruskich polityków, którzy widzą Polaków jako potencjalnych agresorów, co miałyby usprawiedliwiać ścisłą współpracę z Rosją dla obrony przed rzekomym polskim zagrożeniem. Świetnie odbierany przez Białorusinów J. Onyszkiewicz został przyjęty przez S. Szuszkiewicza i W. Kiebicza. Ten ostatni przekonywał polskiego ministra, że decyzja białoruskiej Rady Najwyższej o przystąpieniu do systemu zbiorowego bezpieczeństwa Wspólnoty Niepodległych Państw wcale nie oznacza przystąpienia do sojuszu wojskowego z Rosją, dowodząc, że fakt ten nie powinien wpłynąć na tradycyjnie przyjazne stosunki z Polską²⁰³.

Dalszym krokiem był przyjęty przez oba państwa zbiór dodatkowych środków budowy zaufania i bezpieczeństwa, będących uzupełnieniem Dokumentu Wiedeńskiego z 1999 r., przyjęty przez Rzeczpospolitą Polską i Republikę Białoruś w dniu 20 lipca 2004 r. W jego efekcie została sformułowana uchwała nr 242/208 Rady Ministrów z dnia 4 listopada 2008 r. w sprawie realizacji przez Rzeczpospolitą Polską zobowiązań wynikających z porozumień międzynarodowych dotyczących kontroli zbrojeń, rozbrojenia oraz środków budowy zaufania i bezpieczeństwa²⁰⁴. Współpraca militarna między Polską a Białorusią w chwili obecnej nie istnieje. Wskazać należy, że siły zbrojne Republiki Białoruś dysponują znaczącym potencjałem²⁰⁵, współpracując ściśle z armią Federacji Rosyjskiej na poziomie wspólnych ćwiczeń, ujednolicenia systemu obrony powietrznej oraz ogólnej współpracy i wymiany doświadczeń. Zauważyć należy, że 27 października 2010 r. Białoruś podpisała porozumienie o współpracy z armią litewską, a jeszcze w 1995 r. dołączyła do Partnerstwa dla Pokoju NATO. W dniach 29 i 30 czerwca 2010 r. przebywał w Polsce na zaproszenie szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego szef Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Białorusi, pierwszy zastępca ministra obrony tej

²⁰² S. Bieleń, *Kierunki polityki wschodniej III Rzeczypospolitej*, w: S. Bieleń (red.), „Patrząc na wschód. Z problematyki polityki wschodniej III RP”, Warszawa 1997, s. 34 i n.

²⁰³ K. Malak, *Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa Białorusi*, Warszawa 2003, s. 94.

²⁰⁴ M.P. 2011, Nr 1, poz. 5. W treści uchwały, powołano się w pierwszym rzędzie na Traktat o konwencjonalnych siłach zbrojnych w Europie, podpisany w Paryżu 19 listopada 1990 r. Dz. U. 1995, Nr 15, poz. 73. Jest rzeczą ważną, że Traktat ten został podpisany przez ZSRR, ale Białoruś nie przystąpiła do niego. Natomiast art. IV ust. 2 i 3 tego Traktatu traktował o białoruskim okręgu wojskowym. Odwołano się także do Traktatu o otwartych przestworzach, podpisanego w Helsinkach 24 marca 1992 r. Dz. U. 2001, Nr 103, poz. 1127.

²⁰⁵ G. Pazura, *Siły Zbrojne Republiki Białoruś*, Lublin 2010.

republiki gen. mjr Piotr Tichonowski. Szefowie obu Sztabów Generalnych podpisali oficjalny komunikat dotyczący ożywienia bilateralnej współpracy wojskowej w zakresie wymiany doświadczeń, transformacji sił zbrojnych oraz kontaktów roboczych pomiędzy jednostkami wojskowymi wojsk lądowych, sił powietrznych i wojskami specjalnymi, stacjonującymi w strefie przygranicznej. Delegacja białoruska gościła także w Komendzie Głównej Żandarmerii Wojskowej. Miesiąc później, 4 sierpnia przebywała w Polsce delegacja białoruska na czele z dowódcą wojsk lądowych, gen. mjr Aleksandrem N. Mikitinem, która odwiedziła szereg jednostek wojskowych i zapoznała się z problematyką szkolenia wojsk lądowych. W pół roku później, w dniach 11 - 14 stycznia 2011 r. odbyło się robocze spotkanie przedstawicieli sił zbrojnych Białorusi i Polski, w trakcie którego zajmowano się oceną realizacji umów dodatkowych do Dokumentu Wiedeńskiego o środkach budowy zaufania i bezpieczeństwa. Delegacji białoruskiej przewodził szef krajowej agencji ds. kontroli i inspekcji departamentu Ministerstwa Obrony płk Aleh Horbach²⁰⁶.

6. Stosunki kulturalne i relacje w zakresie nauki, szkolnictwa wyższego i oświaty

Współpraca w zakresie kultury między Polską a Białorusią obrosła w szereg umów i porozumień. Ten obszar został objęty różnymi porozumieniami i umowami, najwcześniej ze wszystkich płaszczyzn kontaktów między tymi państwami.

W traktacie między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruś o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z dnia 23 czerwca 1992 r., regulując generalnie obszar współpracy w dziedzinie kultury i nauki, w treści art. 22 ust. 6 sformułowano obietnicę zwarcia porozumień, m.in. w tej właśnie dziedzinie. Już w dniu 18 listopada 1992 r. w trakcie wizyty na Białorusi premier H. Suchockiej podpisana została umowa między rządem Republiki Białoruś a rządem Rzeczypospolitej Polskiej

²⁰⁶S. Guzowska, *Wizyta szefa SGSZ Białorusi*, http://www.polska-zbrojna.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=8623:wizyta-szefa-sgsz-biaorusi&catid=53:andarmeria-wojskowa&Itemid=97, 24-08-2013, 16:50; *Białoruscy żołnierze w Wojskach Lądowych*, <http://www.army.mil.pl/index.php/aktualnosci/299-biaoruscy-onierze-w-wojskach-ladowych>, 24-08-2013, 16:50; *Spotkanie robocze przedstawicieli sił zbrojnych Białorusi i Polski*, <http://www.bialorus.pl/inicjatywy?artid=1862>, 24-08-2013, 16:50; *Наблюдательный полет миссии Республики Польша*, <http://www.mod.mil.by/news1.html#226>, 24-08-2013, 16:50

o współpracy w dziedzinie nauki i technologii²⁰⁷. Treść tej umowy nie dotyczy jednak ściśle rzecz biorąc kultury, a nauki i technologii, chociaż w jej tekście wspomina się o organizowaniu wystaw, konferencji naukowych, sympozjów i seminariów. Porozumienie dotyczące współpracy w zakresie ochrony dziedzictwa kulturalnego między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Republiki Białoruś zostało zawarte 3 lata później, 25 marca 1995 r.²⁰⁸ W treści wspomnianego porozumienia powołano się na Deklarację Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Rządu Republiki Białoruś w dziedzinie kultury, nauki i oświaty podpisaną w Mińsku 18 listopada 1992 r.²⁰⁹ W preambule porozumienia stwierdzono, że rządy obu państw uznają, iż dobra kultury narodowej Polski i Białorusi stanowią ważną część dziedzictwa kulturalnego Europy, ponadto powołano się na postanowienia Deklaracji Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Rządu Republiki Białoruś o współpracy w dziedzinie kultury, nauki i oświaty, podpisanej w Mińsku 18 listopada 1992 r.²¹⁰ W treści porozumienia stwierdzono, że umawiające się strony postanowiły podjąć prowadzenie wspólnych prac ewidencyjnych, inwentaryzacyjnych i badawczych, mających na celu ustalenie liczby, wartości i stanu znajdujących się na terytoriach tych państw ruchomych i nieruchomych dóbr kultury, które są związane z kulturą i historią drugiego państwa. Stwierdzono, że wyniki tych prac będą podawane do publicznej wiadomości przez każdą z umawiających się stron nie rzadziej niż raz w roku. Równolegle z tymi działaniami miały być podjęte wspólne prace poszukiwawcze, inwentaryzacyjne, identyfikacyjne, badawcze, informacyjne oraz dotyczące wzajemnego zwrotu wszelkich dóbr kultury, mających znaczenie dla integralności narodowego dziedzictwa kulturalnego drugiego państwa, bezprawnie przemieszczonych lub zawłaszczonych na terytorium państwa jednej z

²⁰⁷ Umowa ta nie została promulgowana w Dzienniku Ustaw. Zob. <http://www.traktaty.msz.gov.pl/fd.aspx?f=P0000006666.pdf> 26-08-2013 14:30.

²⁰⁸ Zob. porozumienie między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś o współpracy w dziedzinie ochrony dziedzictwa kulturalnego <http://www.traktaty.msz.gov.pl/fd.aspx?f=P0000006681.pdf> 26-08-2013 14:30.

²⁰⁹ Tekst Deklaracji nie został odnotowany w żadnym zbiorze dokumentów, w szczególności w zespołach ministerstw spraw zagranicznych obu państw.

²¹⁰ Porozumienie między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś o współpracy w dziedzinie ochrony dziedzictwa kulturalnego. Porozumienie to nie zostało ogłoszone w żadnym z polskich dzienników promulgacyjnych. Treść jego opublikowana została natomiast na oficjalnej stronie Ministerstwa Spraw Zagranicznych, przy czym jako datę wejścia w życie wspomnianego aktu normatywnego wskazano dzień 25 marca 1997 r. <http://www.traktaty.msz.gov.pl/fd.aspx?f=P0000006681.pdf> 26-08-2013, 13:30. W Dzienniku Ustaw nie opublikowano oświadczenia rządowego o wejściu w życie wspomnianego porozumienia, przy czym z treści art. 11 tego aktu wynika, że wejdzie on w życie po otrzymaniu noty późniejszej, że zostały spełnione wymogi formalne.

umawiających się stron. Ustalono, że dobra kultury, które w wyniku wydarzeń historycznych, bezprawnego przemieszczenia lub zawłaszczenia znalazły się na terytorium państwa jednej z umawiających się stron a mają znacznie dla integralności narodowego dziedzictwa kulturalnego oraz zachowania i rozwijania tożsamości narodowej państwa drugiej umawiającej się strony będą przekazywane temu państwu na zasadzie wzajemności. Stwierdzono przy tym w porozumieniu, że zasady i tryb takiego przekazania zostaną ustalone oddzielnie. Oba państwa uznały konieczność działania na rzecz scalania rozproszonych kolekcji dzieł sztuki i zbiorów, przyjmując jako zasadę szanowanie woli ich twórców i założycieli.

W treści porozumienia postanowiono powołać wspólną Polsko-Białoruską Komisję Doradczą, zwaną także Wspólną Komisją Doradczą, dla realizacji porozumienia, wskazując, że zadaniem jej będzie w szczególności opracowanie projektów regulaminów prac, specjalistów polskich w zbiorach muzeów, bibliotek, archiwów i innych składnic dóbr kultury Republiki Białoruś oraz specjalistów białoruskich w takiej samej jednostce na terenie Rzeczypospolitej. Wśród zadań Wspólnej Komisji Doradczej wskazano także opracowywanie propozycji co do trybu wykorzystywania oraz prowadzenia i zabezpieczenia materiałowego prac w zakresie inwentaryzacji, zachowania, konserwacji, restauracji i renowacji wspólnych dóbr kultury oraz dóbr kultury Rzeczypospolitej Polskiej na terytorium Republiki Białoruś i dóbr kultury Republiki Białoruś na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Ponadto Wspólna Komisja Doradcza miała także opracowywać propozycje co do zasad współpracy organów rządowych i zainteresowanych instytucji naukowych obu państw w zakresie poszukiwań oraz zwrotu obu umawiającym się stronom dóbr kultury wywiezionych bezprawnie do krajów trzecich. Miała ona także rozpatrywać inne aspekty współpracy i stosunków wzajemnych w zakresie dziedzictwa kulturalnego narodów polskiego i białoruskiego²¹¹.

W porozumieniu przewidziano, iż wykonanie zostanie powierzone pełnomocnikowi rządu Rzeczypospolitej Polskiej ds. dziedzictwa kulturalnego za granicą oraz jego białoruskiemu odpowiednikowi, będącemu jednocześnie

²¹¹ W ramach Wspólnej Komisji Doradczej przewidziano utworzenie zespołów ekspertów ds. zabytków nieruchomych, zabytków ruchomych i pamiątek historycznych, bibliotek, książek, materiałów bibliotecznych, materiałów i zbiorów archiwalnych. W porozumieniu stwierdzono, że zespoły te mogą pracować oddzielnie lub na posiedzeniach wspólnych pod przewodnictwem pełnomocników rządów lub wspólnie wybranego przewodniczącego. Wyraźnie wskazano, że Polska i Białoruś udzieli ekspertom wszelkiej pomocy, która polegać będzie m.in. na udostępnieniu właściwych archiwów, muzeów, bibliotek, zbiorów dokumentów oraz składów i magazynów.

przewodniczącym Państwowej Inspekcji ds. Ochrony Dziedzictwa Kulturalnego. W porozumieniu zawarowano, że pełnomocnicy co najmniej dwa razy w roku dokonają wspólnego podsumowania i oceny prac podjętych w wyniku tego porozumienia. Do ich obowiązków należeć będzie także współpraca z organami ścigania i wymiaru sprawiedliwości w celu zapobiegania, wykrywania i ścigania osób, których czyny świadomie lub nieświadomie wymierzone są przeciwko wszelkim dobrom kultury i obiektom dziedzictwa kulturalnego, związanym z historią i kulturą obu narodów. Wskazano także, że pod ich kierownictwem winny obradować zespoły ekspertów.

W porozumieniu ustalono, że dokonanie wszelkich czynności, w tym prawnych i egzekucyjnych, zmierzających do zwrotu zidentyfikowanych dóbr kultury, a znajdujących się w posiadaniu osób fizycznych, instytucji niepaństwowych oraz organizacji spoczywać będzie na tym państwie, które zobowiązane zostało do zwrotu takiego dobra.

W treści porozumienia stwierdzono, że wejdzie ono w życie po otrzymaniu noty późniejszej, informującej, że zostały spełnione wymogi formalne do jego wejścia w życie, a obowiązywać będzie tak długo, dopóki umawiające się strony nie porozumieją się „co do innego uregulowania lub nie zostanie ono całkowicie wykonane, co zostanie stwierdzone wspólnym protokołem”²¹².

Wypada zauważyć, że wspomniane porozumienie, bardzo ważne w treści, nie zostało jednak wprowadzone w życie z przyczyn, których nie sposób ustalić. Wkrótce po podpisaniu porozumienia z dnia 25 marca 1995 r. została zawarta umowa między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Republiki Białoruś o współpracy w dziedzinie kultury, nauki i oświaty, sporządzona w Warszawie 27 listopada 1995 r.²¹³ Tekst wspomnianej umowy wyraźnie oparty jest o treść porozumienia z 25 marca 1995 r., aczkolwiek zakres regulacji objętej umową jest znacznie szerszy, gdyż dotyczy ona w pierwszym rzędzie – nieco wbrew tytułowi, eksponującemu na pierwszym miejscu kwestie odnoszące się do kultury – nauki i

²¹² W imieniu rządu Rzeczypospolitej Polskiej porozumienie podpisał Tadeusz Polak, podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Sztuki, Pełnomocnik Rządu Rzeczypospolitej Polskiej ds. Dziedzictwa Kulturalnego za Granicą, a w imieniu rządu Republiki Białoruś Dmitrij Bubnowski, Pełnomocnik Rządu Republiki Białoruś, przewodniczący Państwowej Inspekcji ds. Ochrony Dziedzictwa Kulturalnego.

²¹³ Dz. U. 1996, Nr 76, poz. 365. Umowa została ratyfikowana 17 kwietnia 1996 r., a weszła – w myśl oświadczenia rządowego z dnia 9 maja 1996 r. – w życie dnia 29 kwietnia 1996 r. Zob. Oświadczenie Rządowe z 9 maja 1996 r. w sprawie wejścia w życie umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś o współpracy w dziedzinie kultury, nauki i oświaty Dz. U. 1996, Nr 76, poz. 366.

oświaty. Problematykę kulturalną w gruncie rzeczy regulują art. 16 – 32. Warto także zauważyć, że do treści umowy „wtłoczono” ochronę praw dzieci, zgodnie z Konwencją ONZ o prawach dziecka z 20 listopada 1989 r. (art. 24) oraz kwestie odnoszące się do kultury fizycznej, sportu i wymiany turystycznej (art. 24 i 25).

Warto zauważyć, że w preambule umowy powołano się dodatkowo na zasady i cele poza treścią, którą niosła preambuła porozumienia, na zasady i cele aktu końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie oraz postanowienia: Paryskiej Karty Nowej Europy, Europejskiej Konwencji Kulturalnej i dokumentu Sympozjum Krakowskiego na temat dziedzictwa kulturalnego. Odwołano się także do wielowiekowych tradycji współpracy kulturalnej obu narodów i ich etnicznej i kulturowej bliskości, wskazując, że umowa jest zawierana w celu wspierania wzajemnie korzystnej współpracy i wymiany między instytucjami kulturalnymi, naukowymi i oświatowymi oraz w celu nadania szczególnego znaczenia bezpośrednim, twórczym kontaktom międzyludzkim.

W treści umowy stwierdzono, że strony będą rozwijać współpracę dziedzinie kultury, nauki i oświaty zgodnie z postanowieniami tej umowy i na zasadzie równych praw. Dodano, że każde z państw będzie podejmować wysiłki mające na celu popularyzację wartości artystycznych i kulturalnych drugiego państwa, zapewniając szeroki dostęp do nich swoich obywateli, promując kontakty państwowe, społeczne i prywatne. Stwierdzono, że Polska i Białoruś będą w stosownym czasie informować się wzajemnie o konferencjach, konkursach, festiwalach i innych imprezach międzynarodowych w dziedzinie kultury i sztuki, które odbywają się na ich terytorium, wspierając nawiązywanie bezpośrednich kontaktów i wymianę grup operowych, baletowych, teatralnych, a także innych zespołów artystycznych i solistów. Zgodzono się także, iż oba państwa będą sprzyjać rozwojowi wymiany wystaw pomiędzy państwowymi muzeami, galeriami, bibliotekami, archiwami – udzielając w miarę możliwości wystawom o szczególnym znaczeniu poręczeń rządowych w zamian za ich ubezpieczenie. Odniesiono się także do problemu kinematografii, podnosząc, że będą sprzyjać współpracy w tej dziedzinie, ze szczególnym uwzględnieniem produkcji filmów i wzajemnych produkcyjno-twórczych usług filmowych. Zaznaczono, iż zarówno Polska jak i Białoruś będą popierać popularyzację sztuki filmowej swych krajów, zarówno w ramach organizowanych międzynarodowych przeglądów filmowych, jak i przez wymianę filmów na handlowych i niekomercyjnych zasadach. Wskazano także, że

oba państwa będą sprzyjały organizowania spotkań twórców i specjalistów z dziedziny kinematografii oraz przeglądu filmów drugiej z umawiających się stron.

Podkreślono, że Polska i Białoruś popierać będą bezpośrednie kontakty i współpracę organizacji i stowarzyszeń twórczych, fundacji oraz instytucji kulturalnych, sprzyjając wzajemnemu przekazywaniu doświadczeń w dziedzinie rozwoju kultury, sztuki i literatury, poprzez organizowanie konferencji i innych spotkań naukowych oraz poprzez wzajemną wymianę specjalistów i wspólną działalność naukowo-badawczą. Dodano, że umawiające się strony będą popierać bezpośrednią współpracę między uczonymi, placówkami badawczymi, akademiami nauk oraz innymi organizacjami naukowymi obu państw²¹⁴. Stwierdzono także, że oba państwa, będące stronami umowy, chcą popierać współpracę i wymianę doświadczeń w dziedzinie szkolnictwa wyższego oraz sprzyjać będą bezpośredniej współpracy szkół, naukowców i innych specjalistów²¹⁵.

Regulując współpracę w dziedzinie oświaty stwierdzono w umowie, że strony będą starały się stwarzać odpowiednie warunki dla bezpośrednich kontaktów między szkołami podstawowymi, średnimi ogólnokształcącymi oraz zawodowymi różnych typów i specjalności²¹⁶. Żałować należy, że nie podjęto przy tej okazji próby powołania Komisji Mieszanej do uzgodnienia treści podręczników historii. Tego typu komisja działała z dobrymi rezultatami starając się dopracować możliwą do przyjęcia przez Polskę i Niemcy treść podręczników do historii i geografii²¹⁷.

²¹⁴ Uszczegóławiając ten zapis stwierdzono, że zapewnienie warunków współpracy nastąpi poprzez wymianę pracowników naukowych, prowadzenie wspólnych badań, tworzenie placówek naukowych, wymianę informacji, publikacji i dokumentacji naukowej, udostępnianie materiałów archiwalnych, zbiorów bibliotecznych i innych materiałów źródłowych, organizowanie wspólnych imprez naukowych (kongresów, konferencji, sympozjów, ekspedycji naukowych itp.), inne konkretne formy współpracy przewidziane w porozumieniach międzyresortowych (art. 9).

²¹⁵ Formami tej współpracy w myśl umowy winny być: staże, wymiana wizyt naukowców, nauczycieli akademickich oraz innych specjalistów, zatrudnianie wykładowców, kształcenie studentów na studiach pełnych i częściowych, podwyższanie kwalifikacji kadr naukowych (studia doktoranckie, staże habilitacyjne, kursy językowe itp.), wymiana studentów na praktyki wakacyjne, uzgadnianie i realizowanie wspólnych programów badawczych, wymiana dokumentacji i informacji naukowej, współpracę naukowców zajmujących się badaniem związków historycznych i kulturowych (art. 10).

²¹⁶ Przewidziano przy tej okazji wymianę nauczycieli i specjalistów z dziedziny oświaty, uczniów, wymianę programów nauczania, podręczników i innych materiałów z zakresu oświaty z wnoszeniem w razie potrzeby poprawek do nich, a także współpracę w dziedzinie środków dydaktycznych (art. 11).

²¹⁷ Była to niezależna polsko-niemiecka komisja ds. podręczników szkolnych, o której wspomina art. 25 ust. 5 Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, podpisanego w Bonn 17 czerwca 1991 r. Dz. U. 1992, Nr 14, poz. 56. Zob. w tym przedmiocie <http://deutsch-polnische.schulbuchkommission.de/pl/historia.html> 26-08-2013 16:30; *Podręcznik do historii. Projekt polsko-niemiecki, zalecenia*, Warszawa – Berlin 2010.

W treści umowy stwierdzono, że oba państwa będą wzajemnie uznawać dyplomy ukończenia szkół wyższych, dyplomy potwierdzające uzyskanie kwalifikacji zawodowych oraz stopni i tytułów naukowych, a także świadectwa ukończenia szkół podstawowych i ponadpodstawowych, w tym także świadectwa dojrzałości na warunkach określonych w odrębnej umowie²¹⁸.

W treści umowy odniesiono się także do problematyki oświaty dla mniejszości narodowych. Stwierdzono, że oba państwa zapewnią osobom należącym do mniejszości – białoruskiej w Rzeczypospolitej, a polskiej na Białorusi - warunki sprzyjające zachowaniu, rozwojowi i wyrażaniu ich tożsamości narodowej, etnicznej, kulturowej, językowej i religijnej bez jakiegokolwiek dyskryminacji i na warunkach pełnej równości wobec prawa. Umawiające się strony będą w ramach swojego ustawodawstwa wewnętrznego wszechstronnie wspierać działalność organizacji

²¹⁸ Umową taką była Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś o uznaniu ekwiwalencji w szkolnictwie wyższym, równoważności stopni naukowych i stopni w zakresie sztuki, sporządzona w Warszawie 28 kwietnia 2005 r. M.P. 2006, Nr 26, poz. 288. W myśl jej treści świadectwa dojrzałości wydawane w Rzeczypospolitej Polskiej oraz świadectwa o wykształceniu ogólnym, dyplomy o wykształceniu zawodowo-technicznym i średnim specjalistycznym wydawane w Republice Białorusi stanowią podstawę do ubiegania się o przyjęcie na studia w szkołach wyższych obu państw (art. 2 ust. 1). Na wniosek studenta mogą być uznawane przez szkoły wyższe każdej ze stron odpowiednie okresy studiów, zdane egzaminy, zaliczenia oraz praktyki. Zaznaczono przy tym, że egzaminy niezłożone przez studenta, a wymagane w planach studiów na danym kierunku Rzeczypospolitej Polskiej oraz wymagane w standardach nauczania na danej specjalności studiów w Republice Białorusi powinny być uzupełnione w toku dalszej edukacji w szkole wyższej (art. 3). Dyplomy potwierdzające uzyskanie tytułu zawodowego licencjata i inżyniera, wydawane w Rzeczypospolitej Polskiej (okres studiów nie krótszy niż 3 lata) i dyplomy potwierdzające ukończenie studiów wyższych I stopnia (Бакалёр) wydawane w Republice Białorusi (okres studiów nie krótszy niż 4 lata) uprawniają do kontynuowania nauki na magisterskich studiach uzupełniających w Rzeczypospolitej Polskiej oraz studiów II stopnia w Republice Białorusi na tym samym lub pokrewnym kierunku w szkole wyższej. Dyplomy potwierdzające uzyskanie tytułu zawodowego magistra i inne równorzędne uzyskane w Rzeczypospolitej Polskiej po odbyciu 4, 5 lub 6 lat studiów w szkole wyższej uprawniają do ubiegania się o wstęp na aspiranturę w Republice Białorusi, a dyplomy potwierdzające ukończenie studiów wyższych (specjalista, magister) uzyskane w Republice Białorusi uprawniają do ubiegania się o wszczęcie przewodu doktorskiego w Rzeczypospolitej Polskiej. Dyplomy te uprawniają także do ubiegania się na wstęp na studia podyplomowe, zgodnie z przepisami obowiązującymi w każdym z państw (art. 5). Stopień naukowy doktora, doktora sztuki i kwalifikacje I stopnia w zakresie sztuki i dyscyplin artystycznych nadane w Rzeczypospolitej Polskiej uprawniają do ubiegania się o wstęp na doktoranturę w Republice Białorusi, zaś stopień naukowy kandydata nauk nadany w Republice Białorusi uprawnia do ubiegania się o wszczęcie przewodu habilitacyjnego w Rzeczypospolitej Polskiej zgodnie z przepisami prawa obowiązującymi w każdej ze stron (art. 6). Wskazano także, że postanowienia umowy nie wykluczają możliwości zawierania porozumień między szkołami wyższymi oraz jednostkami naukowymi i innymi placówkami każdej ze stron. W treści umowy stwierdzono także, że „w celu omawiania dodatkowych kwestii, które wynikną w następstwie stosowania umowy” ustanawia się stałą Komisję Ekspertów, która analizować będzie rozwój systemów szkolnictwa wyższego i dbać o właściwe stosowanie umowy. Wykaz członków stałej Komisji Ekspertów oba państwa – jak ustalono – przekażą sobie drogą dyplomatyczną. Ustalono także, że posiedzenia stałej Komisji Ekspertów odbywać się będą na życzenie stron. Wspomniane porozumienie ma istotne znaczenie dla stosunków polsko-białoruskich, zważywszy, iż na terenie Rzeczypospolitej Polskiej studiuje liczne grupy Białorusinów. Liczba studentów z Polski studiujących na Białorusi jest minimalna.

społecznych, oświatowych i kulturalnych osób należących do mniejszości i stwarzać warunki dla pozyskiwania przez nie pomocy materialnej z terytorium państwa będącego drugą z umawiających się stron. Ustalono, że każde z państw zgodnie ze swoim ustawodawstwem wewnętrznym stworzy osobom należącym do mniejszości narodowych warunki do nauczania języka ojczystego, zapewniając zainteresowanym na zasadzie dobrowolności dostęp do nauki języka ojczystego i nauki w języku ojczystym w przedszkolach, szkołach podstawowych i średnich, a także dążyć będzie do stworzenia możliwości nauczania w języku ojczystym na poziomie uniwersyteckim. Ponadto stwierdzono, że Polska i Białoruś sprzyjać będą nauczaniu i podnoszeniu poziomu nauczania języka, historii i kultury drugiej ze stron umowy na wszystkich szczeblach kształcenia poza państwowym systemem edukacji. Zawarowano także, że oba państwa zapewnią odpowiednie przygotowanie i doskonalenie kadr nauczycielskich dla szkół mniejszości narodowych oraz za wzajemną zgodą możliwość pracy nauczycielom skierowanym do szkół przez drugą ze stron umowy. Stwierdzono także, że Polska i Białoruś będą sprzyjać współpracy pomiędzy organizacjami i stowarzyszeniami oświaty dorosłych i popierać organizowanie konferencji, imprez naukowych, wymiany prelegentów i specjalistów z dziedziny edukacji dorosłych. W treści umowy jednoznacznie stwierdzono, że oba państwa będą sprzyjać rozwojowi bezpośrednich kontaktów pomiędzy artystycznymi szkołami wyższymi oraz między szkołami średnimi i zawodowymi na podstawie zawartych między nimi umów, porozumień i programów (art. 17). Poświęcenie uwagi wyższemu, średniemu i zawodowemu szkolnictwu artystycznemu w odrębnym artykule musi budzić niejakie zdziwienie w sytuacji, gdy wcześniejsze przepisy bardziej szczegółowo regulowały współpracę w dziedzinie szkolnictwa wyższego (art. 10) oraz podstawowego, średniego ogólnokształcącego i zawodowego (art. 11).

Przyjęte w treści umowy rozwiązania dotyczące szkolnictwa dla mniejszości narodowych były niewątpliwie bardzo ważne, aczkolwiek mimo wszystko mało konkretne. Nie zajęto się także w treści umowy problemem szkół tworzonych tylko i wyłącznie dla mniejszości narodowych, na czym zależało liderom Związku Polaków na Białorusi. Zagwarantowanie nauczania w języku polskim bądź rozszerzenia zakresu materiału o języku, historii i kulturze Polski w szkołach białoruskich nie spełniało tych postulatów. Władze białoruskie dość skutecznie opierały się zabiegom środowisk polskich dążących do powołania na Białorusi szkół z polskim językiem

wykładowym. W efekcie powstało jedynie kilka tego typu szkół, m.in. w Grodnie. Zabiegi o utworzenie w Grodnie drugiej szkoły zakończyły się fiaskiem.

W umowie z 27 listopada 1995 r. ustalono, że strona białoruska powoła Centrum Kulturalne Białorusi w Rzeczypospolitej Polskiej, a Rzeczpospolita Instytut Polski w Republice Białoruś i będą udzielać pomocy w ich działalności. Status tych instytucji, jak stwierdzono, będzie uregulowany odrębnym porozumieniem.

W treści umowy stwierdzono, że oba państwa będą ochraniać prawa autorskie i prawa pokrewne, przysługujące obywatelom i instytucjom drugiej strony oraz ich następcom prawnym, niezależnie od miejsca pierwszego publikowania utworów. Dążyć też będą do wzajemnego poszanowania praw autorskich i pokrewnych, zgodnie ze standardami obowiązującymi w Unii Europejskiej. Zawarowano, że szczegółowe warunki i tryb takiej ochrony zostaną ustalone w oddzielnym porozumieniu, nie później niż w okresie 1 roku od daty wejścia w życie tej umowy²¹⁹.

W umowie uregulowano kwestię archiwaliów, bardzo istotną dla historyków obu państw, z uwagi na wspólnotę ich losów. Stwierdzono, że Polska i Białoruś będą popierać współpracę w dziedzinie archiwistyki, w szczególności pomiędzy naczelną dyrekcją Archiwów Państwowych a Komitetem ds. archiwów i dokumentacji przy gabinecie ministrów Republiki Białoruś zgodnie z podpisanymi bezpośrednimi porozumieniami w zakresie wymiany możliwie pełnych informacji o polonikach w archiwach Białorusi i dokumentach dotyczących Białorusi w archiwach polskich, a także w zakresie wymiany kopii (mikrofilmów i kserokopii) najważniejszej dokumentacji tego rodzaju przez obie strony oraz przygotowywania publikacji dokumentów archiwalnych dotyczących stosunków polsko-białoruskich²²⁰.

²¹⁹ Przyjęte w treści art. 18 rozwiązanie jest niezmiernie interesujące z uwagi na odwołanie się przez strony do prawa Unii Europejskiej, której Białoruś nie jest członkiem. Warto także podkreślić, że spodziewać się należało w tym miejscu raczej odwołania do Konwencji Breńskiej o ochronie utworów literackich i artystycznych Dz. U. 1922, Nr 3, poz. 16, w szczególności do Aktu Paryskiego tej Konwencji Dz. U. 1990, Nr 82, poz. 474, ewentualnie do powszechnej konwencji o prawie autorskim Dz. U. 1978, Nr 8, poz. 28, względnie do Traktatu Światowej Organizacji Własności Intelektualnej o prawie autorskim Dz. U. 2005, Nr 3, poz. 12 czy do Traktatu WIPO o artystycznych wykonaniach i fonogramach Dz. U. 2004, Nr 41, poz. 375. Pamiętać należy, że między rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a rządem ZSRR zostało zawarte porozumienie o wzajemnej ochronie praw autorskich, podpisanym w Warszawie 4 października 1974 r. Aktem tym Polska jest związana i za związaną powinna uważać się także Białoruś. W każdym razie między Polską a Białorusią nie doszło do zawarcia po wejściu w życie Traktatu z 27 listopada 1995 r. do zawarcia umowy dotyczącej praw autorskich.

²²⁰ Wypada zauważyć, że Polska nie zawarła z Białorusią umowy międzynarodowej w zakresie archiwistyki. Taka umowa łączy Rzeczpospolitą z Austrią. Kwestię tę na poziomie prawa międzynarodowego reguluje Konwencja pomiędzy Austrią, Węgrami, Włochami, Polską, Rumunią,

W umowie strony zobowiązały się do zachowania dziedzictwa kulturowego, ochrony zabytków oraz dóbr kultury każdej z umawiających się stron znajdujących się na terytorium drugiej strony. Uzgodniono, że dobra kultury nielegalnie wywiezione z obszaru państwa jednej ze stron i nielegalnie wwieszone na terytorium drugiej strony podlegają zwrotowi na podstawie odpowiednich norm prawa międzynarodowego²²¹. Polska i Białoruś zobowiązały się współpracować w dziedzinie inwentaryzacji, badań, konserwacji i restauracji dóbr kultury, stwierdzając, że zapewnią specjalistom, zespołom badawczym i zainteresowanym obywatelom drugiej strony dostęp do dóbr kultury znajdujących się na terytorium każdego z państw, do informacji o tych dobrach oraz podejmą zadania zmierzające do zwrotu ruchomych dóbr kultury podlegających przekazaniu na podstawie odpowiednich norm prawa międzynarodowego. Kwestie dotyczące restytucji dóbr kultury powierzono pełnomocnikom rządów, stwierdzając, że będą mogli oni powoływać wspólne zespoły ekspertów. O pełnomocnikach takich wspomniano już w treści porozumienia z 25 marca 1995 r. o współpracy w dziedzinie ochrony dziedzictwa kulturalnego²²², jednak w umowie z 27 listopada 1995 r. nie określono należycie precyzyjnie kwestii ich powoływania i kompetencji. Rzeczpospolita i Białoruś zobowiązały się w umowie wspierać współpracę między organizacjami i instytucjami państwowymi, odpowiadającymi za sprawy młodzieży i ułatwiać

Królestwem Serbo-Kroacko-Słoweńskiem i Czechosłowacją, dotycząca spraw archiwalnych Dz. U. 1924, Nr 23, poz. 247. W Polsce problem dostępu do archiwów reguluje ustawa z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach t.j. Dz. U. 2011, Nr 123, poz. 698. Por. w tym przedmiocie R. Galuba (oprac.), *Archiwa. Przepisy archiwalne 2000 (2000 – 2007)*, Poznań 2007, passim. Problem dostępu do archiwów w okresie istnienia ZSRR utrudniał pracę historykom, którzy nie uzyskiwali możliwości zapoznania się nawet z dokumentami z okresu Rzeczypospolitej Szlacheckiej, które traktowane były przez instytucje archiwalne, podlegające Ministerstwu Spraw Wewnętrznych jako tajne. Jeszcze trudniejszy dostęp był do dokumentów z późniejszych okresów. Problemem okazuje się także to, że część archiwaliów została potraktowana jako zdobycz wojenna i wbrew prawu międzynarodowemu zagrabione dokumenty przechowywane są nie w miejscu ich wytworzenia, ale zupełnie gdzie indziej. Por. w tym przedmiocie A. Klafkowski, T. Walichowski, *Przynależność terytorialna archiwaliów w stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 1977, s. 1 – 28; A. Klafkowski, *Ochrona archiwaliów w prawie międzynarodowym. Uwagi na marginesie dorobku naukowego prof. dra Stanisława E. Nahlika*, „Przegląd Stosunków Międzynarodowych” 1991, nr 2 – 3, s. 151 – 164.

²²¹ W kwestii tej zob. W. Szafrński, K. Zeidler, *Restytucja dóbr kultury ze stanowiska filozofii prawa. O trudnych przypadkach na granicy kultury i prawa*, Warszawa 2011, passim; K. Zeidler, *Restytucja dóbr kultury ze stanowiska filozofii prawa*, Warszawa 2011, s. 229 – 305; K. Żalasińska, *Prawna ochrona zabytków nieruchomych w Polsce*, Warszawa 2010, s. 79 i n.; A. Przyborska-Klimczak, *Rozwój ochrony dziedzictwa kulturalnego w prawie międzynarodowym na przełomie XX i XXI w.*, Lublin 2011, s. 13 – 41; L. Łukaszczyk, *Międzynarodowa ochrona dóbr kultury*, w: T. Gardocka, J. Sobczak (red.), *Prawna ochrona dóbr kultury*, Toruń 2009, s. 42 – 75; M. Gołda-Sobczak, W. Sobczak, *Problem wywozu dóbr kultury w świetle rozporządzeń Unii Europejskiej*, w: T. Gardocka, J. Sobczak (red.), „Prawna ochrona zabytków”, Toruń 2010, s. 250 – 261.

²²² <http://www.traktaty.msz.gov.pl/fd.aspx?f=P0000006681.pdf> 26-08-2013 14:30.

bezpośrednie kontakty między organizacjami młodzieżowymi i młodymi obywatelami obu państw.

Ważną częścią umowy jest treść art. 27 dotycząca spraw edytorskich. Zgodnie z jego brzmieniem oba państwa będą wspierać wydawanie przekładów – dzieł polskich na Białorusi i białoruskich w Rzeczypospolitej oraz wspólnych wydań dwujęzycznych. Dążyć też winny do organizowania wymiany książek i otwarcia polskiej księgarni w Mińsku i białoruskiej w Warszawie. Zgodziły się też, że będą wspierać tworzenie sprzyjających warunków dla zwiększenia dostępu do literatury i periodyków naukowych, a także, iż będą organizować wystawy i targi książek.

W umowie zadeklarowano, iż oba państwa będą popierać współpracę w dziedzinie telewizji w ramach umów zawartych między zainteresowanymi podmiotami oraz radia, zwłaszcza w zakresie wymiany informacji i realizacji programów dla mniejszości narodowych. Stwierdzono także, że będą sprzyjać rozwojowi współpracy między agencjami prasowymi obu państw.

Dodano na koniec w umowie, iż Polska i Białoruś będą rozwijać współpracę w dziedzinie ochrony zdrowia i nauk medycznych na podstawie odrębnych porozumień, zaznaczając, że konkretne warunki finansowe wymiany objętej umową z 27 listopada 1995 r. będą ustalane w programach wykonawczych przyjętych przez oba państwa, a także w porozumieniach i programach współpracy między odpowiednimi instytucjami i resortami, w ramach ich kompetencji i zgodnie z ustawodawstwem każdego z państw.

Umowa w myśl art. 23 została zawarta na okres lat 5, ale ulega automatycznemu przedłużeniu na kolejne okresy 5-letnie, jeżeli żadna ze stron nie wypowie ich w drodze notyfikacji na 6 miesięcy przed upływem odpowiedniego okresu²²³.

W wykonaniu zawartej umowy z dnia 27 listopada 1995 r. doszło w dniu 28 kwietnia 2005 r. do podpisania porozumienia między Ministrem Edukacji Narodowej i Sportu Rzeczypospolitej Polskiej a Ministrem Edukacji Republiki Białoruś, dotyczącego problematyki edukacji²²⁴. W jego treści, zakreślając pole współpracy,

²²³ Wyraźnie stwierdzono, że z dniem wejścia w życie umowy traci moc w odniesieniu do obu państw umowa między Polską Republiką Ludową a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich o współpracy kulturalnej i naukowej, podpisana w Moskwie 14 grudnia 1970 r.

²²⁴ Porozumienie o współpracy między Ministrem Edukacji i Sportu Rzeczypospolitej Polskiej a Ministrem Edukacji Republiki Białoruś, podpisane w Warszawie 28 kwietnia 2005 r. M.P. 2005, Nr 57, poz. 778. Warto zauważyć, że porozumienie zostało podpisane w czasie, kiedy trwał konflikt w łonie Związku Polaków na Białorusi. Wydaje się, że strona białoruska podpisując porozumienie

stwierdzono, że oba państwa będą współpracowały na zasadach wzajemności i równych praw, zwracając szczególną uwagę na: wymianę informacji o systemach edukacji, planach ich rozwoju i kierunkach reformowania; kształcenie kadr na wszystkich poziomach, kierunkach i specjalnościach będących przedmiotem obustronnego zainteresowania; rozwój bezpośrednich kontaktów i popieranie współpracy naukowej między szkołami wyższymi we wszystkich gałęziach nauki, a w szczególności wspólnych badań nad historią stosunków polsko-białoruskich oraz w dziedzinie polonistyki i białorutenistyki; rozwój bezpośrednich kontaktów i współpracy między szkołami na wszystkich poziomach kształcenia; popieranie organizowania wspólnych spotkań naukowych, konferencji, sympozjów, a także olimpiad i konkursów dla młodzieży; rozwój i podnoszenie poziomu nauczania języka polskiego w Republice Białorusi i języka białoruskiego w Rzeczypospolitej Polskiej na wszystkich szczeblach edukacji; wreszcie na zapewnienie warunków rozwoju oświaty dla mniejszości narodowych - polskiej w Republice Białorusi i białoruskiej w Rzeczypospolitej Polskiej. Te ostatnie obszary współpracy wydawały się szczególnie obiecujące, zwłaszcza wobec postulatów zgłaszanych przez działaczy Związku Polaków na Białorusi.

W porozumieniu zawarowano, że jego strony każdego roku będą mogły kierować do państwowych szkół wyższych i instytucji naukowych drugiej strony nauczycieli akademickich na staże w „łącznym wymiarze 12 osobomiesięcy”. Stwierdzono, że kierunki oraz liczba stażystów będą uzgadniane każdego roku w terminie do dnia 31 marca. Decyzja o przyjęciu kandydata zostanie podjęta w terminie 3 miesięcy, po uzgodnieniu z odpowiednią szkołą wyższą możliwości realizacji programu pobytu. Ustalono, że strona przyjmująca zapewni stażystom, zgodnie z prawem wewnętrznym: bezpłatną realizację programu stażu; możliwość odpłatnego zakwaterowania w hotelu akademickim; wypłatę świadczeń stypendialnych.

Oba państwa zobowiązały się zapewnić osobom należącym do mniejszości (polskiej w Republice Białorusi, białoruskiej w Rzeczypospolitej Polskiej) warunki do nauki w języku ojczystym i nauki języka ojczystego, kultury i tradycji oraz historii i geografii kraju, do którego etnicznie przynależy mniejszość. Zgodzono się zwrócić szczególną uwagę na kształcenie i podnoszenie kwalifikacji nauczycieli

chciała dać dowód, iż pragnie współpracować z Rzeczypospolitą, a konflikt w łonie Związku ma charakter sporu wewnętrznego w gronie działaczy tej organizacji.

języka polskiego i białoruskiego oraz doskonalenie znajomości języka ojczystego mniejszości narodowych przez nauczycieli innych przedmiotów nauczanych w tym języku. Rzeczpospolita i Białoruś oświadczyły, że sprzyjać będą tworzeniu warunków do uczenia się języka ojczystego mniejszości narodowych w szkołach wyższych. Postanowiono kontynuować prace Wspólnej Komisji Konsultacyjnej do spraw Szkolnictwa Polskiej Mniejszości Narodowej w Republice Białorusi i Białoruskiej Mniejszości Narodowej w Rzeczypospolitej Polskiej, w skład której będzie wchodziło po 6 osób z każdej Strony, w tym po 2 przedstawicieli organizacji społecznych mniejszości narodowych każdej ze Stron w charakterze obserwatora. Ustalono, że posiedzenia Wspólnej Komisji Konsultacyjnej do spraw Szkolnictwa Polskiej Mniejszości Narodowej w Republice Białorusi i Białoruskiej Mniejszości Narodowej w Rzeczypospolitej Polskiej będą odbywać się w miarę potrzeb, nie rzadziej jednak niż raz w roku, na przemian w Rzeczypospolitej Polskiej i Republice Białorusi²²⁵.

W porozumieniu ustalono, że oba państwa będą współpracowały w zakresie organizowania w Republice Białorusi kursów podnoszenia kwalifikacji dla nauczycieli języka polskiego i innych przedmiotów nauczanych w języku polskim na Białorusi z udziałem wykładowców z Polski oraz w Rzeczypospolitej Polskiej kursów podnoszenia kwalifikacji dla nauczycieli języka białoruskiego i innych przedmiotów nauczanych w języku białoruskim w Polsce z udziałem wykładowców z Białorusi (art. 4)²²⁶.

²²⁵ W myśl porozumienia strona przyjmująca będzie pokrywać koszty pobytu członków Wspólnej Komisji Konsultacyjnej do spraw Szkolnictwa Polskiej Mniejszości Narodowej w Republice Białorusi i Białoruskiej Mniejszości Narodowej w Rzeczypospolitej Polskiej, a strona wysyłająca pokrywa koszty ich podróży. Polska przyjmie, a Białoruś skieruje nauczycieli języka polskiego i innych przedmiotów nauczanych w języku polskim na kursy podnoszenia kwalifikacji na okres do 20 dni. Strona przyjmująca pokrywa koszty pobytu nauczycieli, a strona wysyłająca pokrywa koszty ich podróży. Białoruś przyjmie, a Rzeczpospolita skieruje nauczycieli języka białoruskiego i innych przedmiotów nauczanych w języku białoruskim na kursy podnoszenia kwalifikacji na okres do 20 dni. Strona przyjmująca pokrywa koszty pobytu nauczycieli, a strona wysyłająca pokrywa koszty ich podróży.

²²⁶ Kursy – w myśl porozumienia – mają być organizowane zgodnie z zapotrzebowaniem i w uzgodnieniu z organami jednostek samorządu terytorialnego w Rzeczypospolitej Polskiej oraz rządowymi (republikańskimi) organami właściwymi do spraw oświaty, zarządami i wydziałami oświaty terenowych organów wykonawczych i zarządzających w Republice Białorusi. Oba państwa zgodziły się współdziałać przy zatrudnianiu w szkołach o profilu ogólnokształcącym w Republice Białorusi, w których odbywa się nauczanie języka polskiego i w języku polskim, nauczycieli z Polski oraz przy zatrudnianiu w szkołach publicznych w Rzeczypospolitej Polskiej, w których odbywa się nauczanie języka białoruskiego i w języku białoruskim, nauczycieli z Białorusi, zgodnie z zapotrzebowaniem i w uzgodnieniu z organami jednostek samorządu terytorialnego Rzeczypospolitej Polskiej oraz rządowymi (republikańskimi) organami właściwymi do spraw oświaty, zarządami i wydziałami oświaty terenowych organów wykonawczych i zarządzających w Republice Białorusi.

Zgodzono się, że oba państwa będą przyjmowały młodzież należącą do mniejszości narodowych na studia wyższe, studia doktoranckie i studia podyplomowe²²⁷. Doborem kandydatów na studia wyższe, studia doktoranckie i studia podyplomowe w drugim kraju będą zajmowały się upoważnione komisje strony przyjmującej. Komisje przy doborze kandydatów winny uwzględniać rekomendacje organizacji społecznych mniejszości narodowych. W porozumieniu ustalono, że państwo przyjmujące zapewni zgodnie z prawem wewnętrznym: bezpłatną naukę, możliwość odpłatnego zakwaterowania w domu studenckim oraz wypłatę świadczeń stypendialnych.

Oba państwa zgodziły się, że będą udzielać sobie pomocy w zakresie zaopatrywania szkół i placówek oświatowych w podręczniki, literaturę metodyczną i środki dydaktyczne w celu zaspokojenia potrzeb oświatowych polskiej mniejszości narodowej w Republice Białorusi oraz białoruskiej mniejszości narodowej w Rzeczypospolitej Polskiej (art. 5).

W myśl porozumienia, oba państwa mają sprzyjać podnoszeniu poziomu nauczania języka polskiego i literatury polskiej oraz rozwojowi studiów polonistycznych w szkołach wyższych w Republice Białorusi, podnoszeniu poziomu nauczania języka białoruskiego i literatury białoruskiej oraz rozwojowi studiów białorutenistycznych w szkołach wyższych Rzeczypospolitej Polskiej. W tym celu: strona polska zgodziła się skierować, zgodnie z przedstawionym przez stronę białoruską wnioskiem, pracowników dydaktycznych - specjalistów w dziedzinie języka polskiego i literatury polskiej do pracy w szkołach wyższych w Republice

Strona białoruska przekaze stronie polskiej, w terminie do dnia 10 kwietnia każdego roku, zbiorcze zapotrzebowanie na nauczycieli z Polski, którzy podejmą pracę w szkołach o profilu ogólnokształcącym w Republice Białorusi. Strona polska przekaze stronie białoruskiej, w terminie do dnia 10 kwietnia każdego roku, zbiorcze zapotrzebowanie na nauczycieli z Białorusi, którzy podejmą pracę w szkołach publicznych w Rzeczypospolitej Polskiej. Organy jednostek samorządu terytorialnego w Rzeczypospolitej Polskiej oraz zarządy i wydziały oświaty terenowych organów wykonawczych i zarządzających w Republice Białorusi zapewnią – w myśl porozumienia - zapraszany nauczycielom, zgodnie z prawem wewnętrznym każdej ze stron: miesięczne wynagrodzenie oraz wynagrodzenie za okres urlopu; odpłatne zakwaterowanie w samodzielnym pokoju w hotelu-internacie, a także załatwienie niezbędnych formalności związanych z zatrudnieniem nauczyciela. Strona wysyłająca – zgodnie z rozporządzeniem - pokrywa raz w roku koszty podróży nauczyciela do miejsca zatrudnienia i z powrotem. Strona polska każdego roku poinformuje stronę białoruską o skierowaniu nauczycieli języka polskiego z Polski do pracy na kursach językowych prowadzonych przy organizacjach społecznych polskiej mniejszości narodowej w Republice Białorusi, zgodnie z ich wystąpieniami.

²²⁷ Polska – w myśl porozumienia – zobowiązała się przyjąć każdego roku do 60 osób narodowości polskiej z Białorusi na studia wyższe, studia doktoranckie i studia podyplomowe w Rzeczypospolitej Polskiej. Białoruś zgodziła się przyjąć każdego roku do 40 osób narodowości białoruskiej z Polski na studia wyższe, studia doktoranckie i studia podyplomowe w szkołach wyższych na swoim terenie.

Białorusi, a strona białoruska z przedstawionym przez stronę polską wnioskiem, pracowników dydaktycznych - specjalistów w dziedzinie języka białoruskiego i literatury białoruskiej do pracy w szkołach wyższych w Rzeczypospolitej Polskiej. Zawarowano, że szkoła wyższa strony przyjmującej zatrudniającą pracownika dydaktycznego w ramach niniejszego porozumienia ma zapewnić temu pracownikowi, na podstawie zawartej z nim umowy o pracę, zgodnie z prawem wewnętrznym: miesięczne wynagrodzenie oraz wynagrodzenie za okres urlopu; odpłatne zakwaterowanie w samodzielnym pokoju w hotelu akademickim; załatwienie niezbędnych formalności związanych z zatrudnieniem. Strona wysyłająca pokrywa raz w roku koszty podróży pracownika dydaktycznego do miejsca zatrudnienia i z powrotem (art. 6).

Strony oświadczyły w porozumieniu, że będą popierały polsko-białoruską współpracę wydawnictw i zespołów autorskich w przygotowywaniu podręczników, słowników, przewodników metodycznych, materiałów i pomocy dydaktycznych z zakresu nauczania języka polskiego i białoruskiego oraz innych przedmiotów.

Polska i Białoruś stwierdziły w porozumieniu, że będą sprzyjać doskonaleniu treści szkolnych podręczników historii wydawanych i dopuszczanych do użytku szkolnego w obu krajach w celu osiągnięcia lepszego wzajemnego zrozumienia przez oba narody²²⁸. Strony będą popierały rozwój współpracy i bezpośrednich kontaktów szkół wyższych prowadzonych na podstawie odrębnych umów zawieranych między tymi szkołami. Oba państwa zadeklarowały, że będą sprzyjać udziałowi nauczycieli akademickich i specjalistów w seminariach naukowych, konferencjach, sympozjach i innych przedsięwzięciach (warunki finansowania winny być przy tym – jak stwierdzono w porozumieniu - ustalane każdorazowo przez organizatorów). Strony porozumienia podkreśliły, że będą popierały nawiązywanie bezpośredniej współpracy między szkołami na wszystkich poziomach kształcenia

²²⁸ W tym celu miały być kontynuowane prace Wspólnej Polsko-Białoruskiej Komisji Ekspertów do spraw Weryfikacji Treści Podręczników Szkolnych Historii. Posiedzenia tej Komisji Ekspertów miały odbywać się w miarę potrzeb, jednak nie rzadziej niż raz w roku, na przemian w Rzeczypospolitej Polskiej i w Republice Białorusi. Koszty pobytu członków Wspólnej Polsko-Białoruskiej Komisji Ekspertów do spraw Weryfikacji Treści Podręczników Szkolnych Historii pokrywać miała strona przyjmująca, koszty podróży pokrywać miała strona wysyłająca. Wnioski przyjęte przez Wspólną Polsko-Białoruską Komisję Ekspertów winny być przekazywane do wiadomości Ministerstwu Edukacji Narodowej i Sportu Rzeczypospolitej Polskiej oraz Ministerstwu Edukacji Republiki Białorusi (art. 8). Strona wysyłająca przyjęła na siebie obowiązek zapewnienia, że osoby uczestniczące w wymianie objętej Porozumieniem będą posiadały ubezpieczenie (polisę) na wypadek nagłych zachorowań lub nieszczęśliwych wypadków, chyba że prawo do świadczeń zdrowotnych wynika z prawa wewnętrznego kraju przyjmującego (art. 9).

(szczególnie z rejonów przygranicznych) oraz wymianę grup uczniów i nauczycieli. Zaakcentowały też, że będą sprzyjały realizacji wspólnych przedsięwzięć aktywizujących proces nauczania i inspirujących potrzeby poznawcze młodzieży (np. konkursów, olimpiad językowych i przedmiotowych, zawodów sportowych, wspólnych programów artystycznych).

W porozumieniu Rzeczpospolita i Białoruś oświadczyły, że będą popierały wymianę młodzieży oraz bezpośrednią współpracę między organizacjami młodzieżowymi, ponadto zaś zgodziły się wymieniać ekspertów oraz doświadczenia i informacje w priorytetowych dziedzinach dotyczących polityki młodzieżowej. W celu oceny przebiegu realizacji postanowień Porozumienia oba państwa – jak stwierdzono w porozumieniu - będą wymieniały delegacje specjalistów²²⁹.

W końcowej części Porozumienia stwierdzono, że nie wyklucza ono możliwości realizacji innych przedsięwzięć uzgodnionych między Polską a Białorusią. Porozumienie weszło w życie z dniem podpisania, tj. 28 kwietnia 2005 r.²³⁰

W obszar stosunków w zakresie kultury, nauki, oświaty i szkolnictwa wpisuje się program współpracy między Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej a Ministrem Kultury Republiki Białoruś na lata 2012 – 2014, podpisany w Mińsku 19 listopada 2012 r., oparty o postanowienia umowy z 27 listopada 1995 r. W jego treści stwierdzono, że Polska i Białoruś będą ułatwiać rozwijanie kontaktów między twórcami i artystami z obu państw. Będą także popierać bezpośrednią współpracę między stowarzyszeniami twórców, innymi organizacjami działającymi w obszarze kultury oraz instytucjami kultury, w tym w szczególności organizację wizyt studyjnych twórców, artystów oraz specjalistów w dziedzinie kultury. Jak stwierdzono w programie, szczegółowe warunki wizyt winny zostać uzgodnione przez zainteresowane instytucje w drodze kontaktów roboczych²³¹.

²²⁹ Ustalono, że strona wysyłająca pokrywa koszty podróży delegacji. Strona przyjmująca pokrywa koszty związane z realizacją programu pobytu delegacji.

²³⁰ W jego treści zawarowano, że porozumienie jest zawarte na okres 3 lat. Ulega ono automatycznemu przedłużeniu na okres kolejnych 3 lat, o ile żadna ze stron, na co najmniej 6 miesięcy przed upływem okresu obowiązywania Porozumienia, nie dokona pisemnego wypowiedzenia.

²³¹ W tekście programu zauważono, że jego strony z zadowoleniem odnotowują realizację w Mińsku programu kulturalnego Przewodnictwa Rzeczypospolitej Polskiej w Radzie Unii Europejskiej w drugiej połowie 2011 roku. Stwierdzono też, że strona białoruska zorganizuje Dni Kultury Republiki Białorusi w Rzeczypospolitej Polskiej w 2012 roku, przy czym warunki organizacji tego przedsięwzięcia zostaną uzgodnione przez zainteresowane instytucje w drodze kontaktów roboczych.

W programie ustalono, że Polska i Białoruś będą wspierać prezentowanie dzieł literackich, dramatycznych, muzycznych oraz z zakresu sztuk wizualnych polskich i białoruskich autorów, ze szczególnym uwzględnieniem dzieł autorów współczesnych. Będą także popierać działania na rzecz włączania utworów dramatycznych i muzycznych autorów polskich i białoruskich do repertuaru instytucji kultury drugiej strony. Wskazano także, że oba państwa będą współpracować w celu upowszechniania twórczości Stanisława Moniuszki²³². Przedstawiciele obu państw zgodzili się, że kierowane przez nich resorty będą wspierać udział twórców, artystów i zespołów artystycznych w wydarzeniach kulturalnych. Kwestie dotyczące wyboru artystów i zespołów artystycznych oraz programu i terminów występów będą uzgadniane w drodze kontaktów roboczych między właściwymi instytucjami²³³. W dziedzinie kinematografii Polska i Białoruś zgodziły się popierać: bezpośrednią współpracę instytucji i stowarzyszeń filmowych w celu wymiany doświadczeń i informacji; organizację, na zasadach wzajemności, przeglądów filmowych; udział filmów w międzynarodowych festiwalach filmowych organizowanych w państwie drugiej strony, zgodnie z regulaminami tych festiwali. Oba państwa zadeklarowały popieranie bezpośredniej współpracy między teatrami obu państw. W dziedzinie muzyki i tańca: wymianę solistów oraz zespołów muzycznych i tanecznych, organizację ich występów, a także udział w konkursach organizowanych w państwie drugiego państwa; organizację warsztatów mistrzowskich i wymianę dyrygentów, choreografów, reżyserów i scenografów. W szczególności zadeklarowano chęć popierania współpracy między Teatrem Wielkim

²³² Z perspektywy polskiej zapomina się, że Stanisław Moniuszko urodził się w rodzinie szlacheckiej w Ubielu koło Mińska, jako syn Czesława, byłego kapitana wojsk napoleońskich i pochodzącej z rodziny węgierskiej Elżbiety Madzarskiej. Po pobycie w Warszawie, dokąd przyjechał w 1827 r., w roku 1830 wrócił do Mińska, gdzie uczył się muzyki u Dominika Stefanowicza. Po 7 latach wyjechał do Berlina, gdzie kształcił się pod kierunkiem Carla Friedricha Rungenhagena. Potem mieszkał i pracował w Wilnie, a w 1858 r. przeniósł się do Warszawy. Związki S. Moniuszki z Białorusią, Polską, a także Litwą nie ulegają wątpliwości, a fakt, że zajmował się muzyką i generalnie stronił od działalności politycznej powoduje, że dla wszystkich trzech narodów jest postacią niekontrowersyjną. Zob. J. Prosnak, *Moniuszko*, Kraków 1980, s. 12 i n.

²³³ W programie stwierdzono, że instytucje obu państw będą, w ramach swoich możliwości, wspierać udział swoich przedstawicieli w festiwalach międzynarodowych organizowanych w państwie drugiej strony, w szczególności: w Rzeczypospolitej Polskiej w: Międzynarodowym Festiwalu "Hajnowskie Dni Muzyki Cerkiewnej", Festiwalu Teatrów Europy Środkowej "Sąsiedzi" w Lubinie, Międzynarodowym Festiwalu Teatralnym "Demoludy" w Olsztynie, Warszawskim Międzynarodowym Festiwalu Filmowym, Krakowskim Festiwalu Filmowym; w Republice Białorusi w: Międzynarodowym Festiwalu Sztuk "Słowiński Bazar w Witebsku", Międzynarodowym Festiwalu Teatralnym "Biała Wieża" w Brześciu, Międzynarodowym Festiwalu Teatralnym "Panorama" w Mińsku, Mińskim Międzynarodowym Festiwalu Filmowym "Listopad", Międzynarodowym Festiwalu Filmów Animowanych "Animojówka" w Mohylewie (art. 4 porozumienia)

- Operą Narodową w Warszawie a Narodowym Akademickim Wielkim Teatrem Opery i Baletu Republiki Białorusi w celu realizacji wspólnych projektów, prowadzoną na podstawie bezpośrednich porozumień.

Zadeklarowano w programie chęć bezpośredniej współpracy między bibliotekami obu państw, w szczególności między Biblioteką Narodową w Warszawie a Biblioteką Narodową Białorusi, prowadzoną na podstawie bezpośrednich porozumień. W tym celu Polska i Białoruś zgodziły się wspierać: wymianę specjalistów i ich udział w międzynarodowych konferencjach i seminariach odbywających się w państwie sąsiada; realizację wspólnych projektów, w tym z wykorzystaniem technologii informatycznych; wymianę publikacji. Zadeklarowano także wspieranie dokonywania przekładów dzieł literatury polskiej na język białoruski i dzieł literatury białoruskiej na język polski. Oba państwa postanowiły współdziałać w dziedzinie ochrony i konserwacji zabytków²³⁴. Rzeczpospolita i Białoruś zadeklarowały także chęć współpracy w zakresie ochrony, promocji i zarządzania dziedzictwem kulturowym²³⁵. Sygnatariusze porozumienia wyrazili wolę współpracy muzeów obu państw, ze szczególnym uwzględnieniem: organizacji, na zasadzie wzajemności, wystaw prezentujących zbiory tych muzeów; wymiany informacji oraz specjalistycznych publikacji²³⁶. Rzeczpospolita i Białoruś ustaliły także, że będą sprzyjać upamiętnianiu wybitnych osób i wydarzeń historycznych związanych z polskim dziedzictwem kulturowym na terytorium Republiki Białorusi oraz białoruskim dziedzictwem kulturowym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

W programie ustalono, że oba państwa będą popierać bezpośrednią współpracę szkół i uczelni artystycznych, w szczególności: wymianę uczniów i studentów, wymianę nauczycieli akademickich w celu organizacji wykładów i warsztatów, udział w konferencjach i seminariach dotyczących kształcenia

²³⁴ Polegać ona – według porozumienia – winna na bezpośredniej współpracy między instytucjami i specjalistami zajmującymi się ochroną i konserwacją zabytków; realizacji wspólnych projektów badawczych oraz prac inwentaryzacyjnych i konserwatorskich obiektów zabytkowych; organizacji wizyt studyjnych i staży dla specjalistów w zakresie konserwacji i restauracji zabytków; organizacji szkoleń w ramach Międzynarodowej Podyplomowej Szkoły Letniej "Akademia Nieświeska".

²³⁵ Miała ona polegać na wymianie specjalistów, w celu zapoznania się z doświadczeniami instytucji drugiej strony, działającymi w tej dziedzinie, w tym organizacji wizyt studyjnych i staży, szkoleń, konferencji, seminariów i spotkań poświęconych ochronie wspólnego dziedzictwa kulturowego, upowszechnianiu informacji o programie stypendialnym "Thesaurus Poloniae", adresowanym do zagranicznych badaczy historii i dziedzictwa kulturowego Rzeczypospolitej Polskiej oraz Europy Środkowej, wreszcie na wymianie publikacji oraz materiałów informacyjnych i promocyjnych.

²³⁶ Warunki finansowe realizacji wystaw, w tym warunki ochrony i ubezpieczenia eksponatów, miały być – zgodnie z programem - uzgadniane między zainteresowanymi muzeami. Oba państwa zgodziły się popierać współpracę instytucji kultury oraz stowarzyszeń twórców działających w obszarze sztuk wizualnych, mającą na celu realizację projektów prezentujących sztukę współczesną.

artystycznego. Polska w ramach programu stypendialnego "Gaude Polonia" zadeklarowała chęć wspierania twórców i artystów białoruskich reprezentujących następujące dziedziny kultury: film, fotografia, konserwacja dzieł sztuki, literatura, muzyka, sztuki wizualne, teatr, a także historia i krytyka sztuki, w tym teatru, filmu oraz muzyki. Strona białoruska zgodziła się umożliwiać twórcom i artystom zakwalifikowanym do programu stypendialnego "Gaude Polonia" wyjazd na półroczny pobyt w Rzeczypospolitej Polskiej w ramach stażu podnoszącego ich kwalifikacje zawodowe. Oba państwa zauważyły, że będą sprzyjać bezpośredniej współpracy między polskimi i białoruskimi ośrodkami organizacji międzynarodowych w dziedzinie kultury, w szczególności będą popierać współpracę na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych dla Wychowania, Nauki i Kultury (UNESCO). Ważną częścią programu były kwestie finansowe²³⁷.

Program, jak wynika z treści jego art. 16, wszedł w życie z dniem jego podpisania, a więc 19 listopada 2012 r. i obowiązywać ma do dnia 31 grudnia 2014 roku. Stwierdzono, że każda ze stron może w formie pisemnej wypowiedzieć program przed upływem okresu jego obowiązywania. Wypowiedzenie staje się skuteczne z upływem trzech miesięcy od dnia otrzymania wypowiedzenia przez drugą stronę, z tym, że wszelkie przedsięwzięcia rozpoczęte zgodnie z programem, a niezakończone w okresie jego obowiązywania, będą realizowane zgodnie z postanowieniami programu do czasu ich zakończenia.

Jak wynika z treści zanalizowanych dokumentów, współpraca między Rzeczpospolitą Polską a Białorusią w dziedzinie kultury, nauki i oświaty, mimo nie zawsze sprzyjającej jej atmosferze politycznej, staje się coraz bardziej konkretna, zwłaszcza po wejściu w życie umowy o współpracy w dziedzinie kultury, nauki i oświaty. Kolejne akty normatywne w sposób coraz bardziej szczegółowy i precyzyjny określają formy i zasady współpracy na tym polu. Żałować należy, że

²³⁷ Uzgodniono, że kwestie dotyczące: pokrycia kosztów podróży, zakwaterowania i wyżywienia osób objętych wymianą (w tym wizyty studyjne i staże) zainteresowane instytucje uzgodnią w drodze kontaktów roboczych, oddzielnie w każdym przypadku; wymiany zespołów artystycznych realizowane w ramach programu będą uzgadniane przez zainteresowane instytucje. W razie braku odrębnych ustaleń, wymiana miała odbywać się zgodnie z następującymi zasadami: instytucja wysyłająca pokrywa koszty podróży członków zespołów oraz transportu scenografii teatralnej, kostiumów, wyposażenia sceny i instrumentów muzycznych do miejsca prezentacji i z powrotem, instytucja przyjmująca pokrywa koszty zakwaterowania i wyżywienia członków zespołów. Instytucja wysyłająca winna zapewnić, że osoby objęte wymianą będą posiadać ubezpieczenie (polisę), spełniające kryteria przewidziane w przepisach prawa obowiązującego na terytorium drugiego państwa, gwarantujące pokrycie kosztów niezbędnego leczenia w przypadkach nagłych zachorowań lub nieszczęśliwych wypadków, jak również pokrycia kosztów transportu sanitarnego do państwa zamieszkania (art. 15).

oba państwa potrzebowały jednak aż 21 lat na to, aby doprecyzować swoje stosunki na tym generalnie mało kontrowersyjnym polu. Wydaje się, że na takim stanie rzeczy zaważyło kilka czynników. Wśród nich niewątpliwie inercja urzędnicza, nieco silniejsza po stronie białoruskiej, dalej brak rozeznania co do możliwości, potencjału kulturalnego i oczekiwań ze strony partnera. Niezbyt dobrym pomysłem było przy tym połączenie współpracy kulturalnej z odnoszącą się do nauki, szkolnictwa wyższego oświaty, w szczególności zaś i z problematyką szkolnictwa przewidzianego dla mniejszości narodowych, która to kwestia jawiła się jako zasadniczy punkt sporny między obu państwami.

Z zarysowaną wyżej problematyką wiąże się sprawa ochrony grobów, miejsc pamięci ofiar wojen i represji, leżąca w płaszczyźnie ochrony zabytków i miejsc pamięci. Sprawy te stały się przedmiotem umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś o ochronie grobów i miejsc pamięci ofiar wojen i represji²³⁸. W preambule tej umowy, poprzedzającej umowę o współpracy w dziedzinie kultury, nauki i oświaty, ale promulgowanej później, przywołano postanowienia art. 25 Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruś o dobrym sąsiedztwie i współpracy z dnia 23 czerwca 1992 r. oraz postanowienia Konwencji Genewskich o ochronie ofiar wojny z 12 sierpnia 1949 r.²³⁹ oraz protokołów dodatkowych do nich²⁴⁰, wskazując, że celem umowy jest zamiar uczczenia w godny sposób miejsca pamięci i spoczynku na terytoriach Polski i Białorusi żołnierzy i osób cywilnych zmarłych, poległych i pomordowanych w wyniku walk o niepodległość oraz wojen lub represji. Zaznaczono także, że strony działają w interesie obu narodów i ich wzajemnego zrozumienia²⁴¹. Wspomniana

²³⁸ Dz. U. 1997, Nr 32, poz. 185.

²³⁹ Dz. U. 1956, Nr 38, poz. 171.

²⁴⁰ Protokoły dodatkowe do Konwencji Genewskich z 12 sierpnia 1949 r.: Protokół I dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych; Protokół II, dotyczący ochrony ofiar niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych Dz. U. 1992, Nr 41, poz. 175; Protokół III dotyczący przyjęcia dodatkowego znaku rozpoznawczego Dz. U. 2010, Nr 70, poz. 447.

²⁴¹ W treści umowy stwierdzono, że państwa będące jej stronami będą wymieniać się posiadanymi informacjami dotyczącymi położenia miejsc pamięci i spoczynku, ich liczby i wielkości oraz danych osobowych zmarłych, poległych i pomordowanych, jak również wszelkie inne informacje dotyczące tych osób. Stwierdzono, że w razie ujawnienia nowych miejsc pamięci i spoczynku państwo będące stroną umowy, na którego terytorium takie miejsca się znajdują, ma obowiązek niezwłocznie podjąć działania w celu ich ochrony (art. 2, ust. 2 i 3). W umowie podkreślono, że każda ze stron natychmiast poinformuje drugą o wszystkich przypadkach zbezczeszczenia, zniszczenia lub uszkodzenia miejsc pamięci i spoczynku oraz podejmuje niezwłoczne działania w celu przywrócenia tym miejscom należytego porządku, ukarania sprawców i zapobiegania podobnym aktom w przyszłości. Stwierdzono przy tym, że strony będą dążyć z usunięcia z terenów pamięci i spoczynku wszelkich obiektów nieliczących z powagą tych miejsc (art. 3, ust. 2 i 3). Zauważono także, że zmiany miejsca spoczynku szczątków zwłok w państwie, w którym zostały one pochowane, odbywają się tylko w sytuacjach

umowa ma szczególne znaczenie dla Białorusi, której obywatele polegli na ziemiach polskich w okresie II wojny światowej. Na Białorusi nie ma tak ważnych dla kultury polskiej nekropolii, jak Cmentarz na Rosie w Wilnie bądź Cmentarz Łyczakowski we Lwowie. Oczywiście szczególnie ważnym wydaje się być Cmentarz w Grodnie, który nie doczekał się tak szczegółowej monografii, jak oba wspomniane wyżej cmentarze na Litwie i Ukrainie. Kwestie ochrony grobów wydają się mało kontrowersyjne w stosunkach między obu państwami, aczkolwiek po obu stronach granicy zdarzają się odosobnione na całe szczęście przypadki profanacji miejsc pochówków. Wynikają one z niedostatków wykształcenia historycznego sprawców oraz z ich nacjonalistycznego, częstokroć warunkowanego politycznie zaciętrzewienia. Białorusini nie chcą przyjąć do wiadomości, że polegli na ziemi białoruskiej żołnierze AK walczyli o swoje państwo, które przez 17 września 1939 r. obejmowało część ziem należących dzisiaj do Białorusi. Profanujący groby poległych w II wojnie światowej Białorusinów traktują te miejsca pochówku jako mogiły armii radzieckiej, a więc w rozumieniu niektórych okupanta i ciemieżyciela. Nie interesuje ich najczęściej, kto w tych grobach spoczywa, zresztą nawet przekonanie, że profanowane groby są mogiłami wrogów, w najmniejszym nawet stopniu nie może usprawiedliwiać takich aktów wandalizmu obcych, wydawałoby się, w kulturze europejskiej, w której godny pochówek zmarłych, nawet, jeśli są to przeciwnicy ideowi, wojenni, czy religijni – aczkolwiek tu najtrudniej o akceptację – wpisany jest do kanonu dziedzictwa. To przecież w klasycznym dramacie Sofoklesa, „Antygona”, Tejrezjasz mówi do Kreona:

(...) że kogoś na ziemi

Trzymasz w udreće, bez czci, bez pogrzebu.

Do tego nie masz prawa ty, nie mają

Niebios bogowie, którzy gwałt tym cierpią.

Za to czyhają na ciebie ze zgubą

*Bogów podziemnych mścicielki, Erynie.*²⁴²

7. Ochrona środowiska

wyjątkowych i zgodnie z decyzją władz takiego państwa (art. 5). Zawarowano, że państwa będące stronami umowy wzajemnie zapewnią obywatelom drugiej strony dostęp do miejsc pamięci i spoczynku znajdujących się na ich terenie.

²⁴² Sofokles, *Antygona*, przeł. M. Brożek, Wrocław 1961, s. 94.

Jakkolwiek w art. 21 Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruś o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy deklarując, iż oba państwa będą pogłębiać współpracę w dziedzinie ochrony i polepszenia stanu środowiska, zawarto obietnicę, że Polska i Białoruś zawrą odrębne porozumienie w sprawie bezpieczeństwa i współpracy ekologicznej, zgodne ze standardami międzynarodowymi, to jednak porozumienie takie zostało zawarte dopiero po 17 latach, 12 września 2009 r.²⁴³, a weszło w życie 13 września 2010 r.²⁴⁴ Tak długi okres oczekiwania na zawarcie porozumienia musi budzić poważne zdziwienie, zważywszy, że dotyczy ono sprawy nie kontrowersyjnej politycznie, na której uregulowaniu obu stronom, a szczególnie Białorusi, dotkniętej w przeszłości skutkami katastrofy czarnobylskiej, winno zależeć. Niezbyt dobre stosunki polityczne między obu państwami po kryzysie w 2005 r., związanym z sytuacją zaistniałą w środowisku polskiej mniejszości narodowej po rozłamie w Związku Polaków na Białorusi nie usprawiedliwiają tej opieszałości. Wcześniej została jednak zawarta umowa między Rządem Republiki Białoruś a Rządem Rzeczypospolitej Polskiej o wczesnym powiadamianiu o awariach jądrowych i współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa radiologicznego, sporządzona w Mińsku 26 października 1994 r., która mieści się w obszarze bezpieczeństwa ekologicznego, aczkolwiek dotyczy kwestii bardzo specyficznej, choć niezwykle ważnej. Niewątpliwie na zawarciu wspomnianej umowy bardzo zależało stronie białoruskiej, dotkniętej boleśnie skutkami katastrofy w Czarnobylu²⁴⁵.

W preambule umowy powołano się na Konwencję o wczesnym powiadamianiu o awarii jądrowej z 26 września 1986 r.²⁴⁶ Ponadto zaś na postanowienia Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w

²⁴³ Porozumienie między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś o współpracy w dziedzinie ochrony środowiska podpisane w Białowieży dnia 12 września 2009 r. M.P. 2011, Nr 74, poz. 737.

²⁴⁴ Oświadczenie rządowe z dnia 28 marca 2011 r. w sprawie związania Rzeczypospolitej Polskiej porozumieniem między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś o współpracy w dziedzinie ochrony środowiska, podpisanym w Białowieży 12 września 2009 r. M.P. 2011, Nr 74, poz. 738.

²⁴⁵ Umowa nie została promulgowana, a jej tekst dostępny jest jedynie na stronach internetowych Ministerstwa Spraw Zagranicznych z informacją, że weszła ona w życie 18 kwietnia 1997 r. Przyczyn tak długiego oczekiwania na wejście w życie trudno dociec. <http://traktaty.msz.gov.pl/fd.aspx?f=P0000006675.pdf> 31-08-2013, 13:10. Umowa została sporządzona w językach polskim, białoruskim i rosyjskim.

²⁴⁶ Dz. U. 1998, Nr 31, poz. 216 zał. Warto zauważyć, że w myśl tej Konwencji, w razie awarii jądrowej państwo będące stroną Konwencji ma obowiązek niezwłocznie powiadamiać bezpośrednio za pośrednictwem Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej te państwa, które są lub mogą być fizycznie poddane działaniom wynikającym z uwolnienia substancji promieniotwórczej, mogącej stanowić istotne zagrożenie radiologiczne.

Europie z dnia 1 sierpnia 1975 r. oraz postanowienia traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruś o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z dnia 23 czerwca 1992 r. Wskazano w preambule, że oba państwa zawierając umowę kierują się dążeniem do dalszego umacniania współpracy międzynarodowej w dziedzinie bezpieczeństwa jądrowego i radiologicznego oraz przekonaniem, że wszechstronna współpraca obu państw będzie sprzyjać osiągnięciu wyższego poziomu i bezpieczeństwa radiologicznego. W treści umowy stwierdzono, że jeżeli na terytorium jednej z umawiających się stron w obiekcie jądrowym lub w trakcie realizacji działalności jądrowej wydarzy się awaria, która spowodowała lub może spowodować radiacyjne skażenie terytorium tej strony, mogące wpływać na bezpieczeństwo radiologiczne drugiej strony, to państwo, na którego terytorium nastąpi awaria, niezwłocznie i bezpośrednio powiadomi o tym drugie z umawiających się państw, dostarczając niezwłocznie posiadanych operacyjnie informacji niezbędnych do zminimalizowania skutków radiologicznych. Stwierdzono, że informacja przekazywana w ramach wczesnego powiadamiania winna być formułowana w języku rosyjskim lub angielskim²⁴⁷. W myśl umowy, państwa będące jej stronami winny wymieniać wzajemnie informacje istotne z punktu widzenia bezpieczeństwa radiologicznego obiektów jądrowych eksploatowanych na ich terytoriach bądź projektowanych, budowanych, będących w stadium rozruchu, wycofywanych lub wycofanych z eksploatacji, a także stosowne informacje dotyczące działalności jądrowej, związanych z ryzykiem radiacyjnego skażenia środowiska naturalnego. Oba państwa zgodziły się powiadamiać także o stwierdzonych na ich terytoriach przypadkach nielegalnej działalności związanej z materiałami jądrowymi, odpadami radioaktywnymi i innymi źródłami promieniowania jonizującego – jeżeli zasadne jest przypuszczenie, że przypadek taki dotyczy drugiego z umawiających się państw. Postanowiono w umowie, że oba państwa stworzą warunki do współpracy naukowo-technicznej między właściwymi resortami oraz instytucjami naukowymi i społecznymi, zajmującymi się bezpieczeństwem radiowym i radiologicznym oraz radiacyjnym monitoringiem

²⁴⁷ W treści umowy ustalono, że do odbierania takich informacji upoważniony będzie całodobowo w Rzeczypospolitej Polskiej Centralne Laboratorium Ochrony Radiologicznej w Warszawie, a w Republice Białorusi Sztab obrony Cywilnej Republiki Białoruś w Mińsku.

środowiska naturalnego²⁴⁸. W umowie stwierdzono, że dostarczane informacje będą się dzieliły na poufne i jawne, przy czym te pierwsze będą mogły być wykorzystywane tylko przez odpowiednie, kompetentne organy oraz inne instytucje rządowe państw będących stronami umowy. Informacje poufne nie mogą być przy tym podane do wiadomości innych państw bez pisemnego porozumienia pomiędzy państwami zawierającymi umowę.

W umowie stwierdzono, że w razie zaistnienia sporu pomiędzy umawiającymi się stronami w zakresie interpretacji lub stosowania postanowień umowy zostaną przeprowadzone konsultacje w celu rozstrzygnięcia sporu na drodze negocjacji między kompetentnymi organami obu państw. Zawarowano, że jeśli spór nie będzie mógł być rozstrzygnięty w ciągu 6 miesięcy od daty jego zaistnienia, to na żądanie każdej ze stron zostanie on przekazany do arbitrażu lub skierowany do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w celu rozstrzygnięcia. W przypadku przekazania sporu do arbitrażu, jeżeli oba państwa nie będą w stanie osiągnąć porozumienia, każda z umawiających się stron będzie mogła zwrócić się do przewodniczącego Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości lub do sekretarza generalnego ONZ z prośbą o mianowanie jednego lub więcej arbitrów.

W umowie stwierdzono, że jest ona zawarta na czas nieokreślony, a każda z umawiających się stron może ją wypowiedzieć w drodze pisemnej notyfikacji takiego zamiaru drugiemu państwu, jednak nie później, niż jeden rok przed proponowaną datą utraty mocy umowy.

W preambule porozumienia z 12 września 2009 r.²⁴⁹, podkreślono, że oba państwa działając w duchu Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy zawierają porozumienie, dążąc do rozszerzenia współpracy w dziedzinie ochrony środowiska, będąc świadome znaczenia ochrony i poprawy stanu środowiska dla dobra obecnych i przyszłych pokoleń, kierując się prawodawstwem swoich państw i ogólnie przyjętymi normami prawa międzynarodowego, biorąc pod uwagę doświadczenia zdobyte w ramach współpracy międzynarodowej w dziedzinie ochrony środowiska i opierając się wreszcie na ustaleniach międzynarodowych umów w dziedzinie ochrony środowiska, których są stronami. W preambule

²⁴⁸ W myśl umowy kompetentnymi organami zapewniającymi jej realizację jest po stronie polskiej Państwowa Agencja Atomistyki, a po stronie białoruskiej Ministerstwo ds. Nadzwyczajnych Zagrożeń i Ochrony Ludności przed Skutkami Awarii Czarnobylskiej.

²⁴⁹ Porozumienie między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś o współpracy w dziedzinie ochrony środowiska podpisane w Białowieży dnia 12 września 2009 r. M.P. 2011, Nr 74, poz. 737.

podkreślono, iż oba państwa uznają, że realizacja zasad zrównoważonego rozwoju, przyjętych podczas Konferencji Organizacji Narodów Zjednoczonych „Środowisko i Rozwój” w Rio de Janeiro w 1992 r.²⁵⁰ i potwierdzonych w Deklaracji z Johannesburga w sprawie zrównoważonego rozwoju w 2000 r. wymaga odpowiedzialnego korzystania z zasobów naturalnych. Odwołanie się w porozumieniu do standardów międzynarodowych w zakresie ochrony środowiska jest niezwykle ogólne i może nieco rozczarowywać, zwłaszcza w aspekcie sformułowania zawartego w treści art. 21 ust. 3 Traktatu. Pamiętać jednak należy, że akty prawa międzynarodowego – porozumienia i układy – nie mają i mieć nie mogą charakteru prawniczych dysertacji naukowych, precyzyjnie odwołujących się do podstaw źródłowych przedstawianych rozwiązań. Niemniej na tle tak ogólnie sformułowanego odwołania się do międzynarodowych umów rodzą się wątpliwości, jakie standardy chce spełnić i realizować umowa z 12 września 2009 r. Pamiętać należy, że w prawie międzynarodowym nie ma normy, która generalnie definiowałaby pojęcie „środowiska”²⁵¹. Brak ogólnej, normatywnej definicji „środowiska” sprawia, że akty prawa międzynarodowego zwykle definiują to pojęcie na użytek przepisów danego aktu prawnego, co prowadzi do konstruowania definicji wymienających poszczególne elementy środowiska²⁵². Takiej koncepcji zdaje się hołdować, przynajmniej częściowo, w treści art. 2 porozumienia zawarte między Rzeczpospolitą a Białorusią. Międzynarodowe prawo środowiska rozwija się, zwłaszcza w ostatnim 20-leciu, niezwykle dynamicznie, czego świadectwem jest ogromna liczba aktów prawnych o różnorodnym charakterze, co wiąże się z zachodzącymi w tym czasie zmianami w podejściu do przedmiotu regulacji²⁵³. W

²⁵⁰ Tekst, *Dokumenty końcowe Konferencji Narodów Zjednoczonych „Środowisko i Rozwój” – Szczyt Ziemi*, Rio de Janeiro, 3-14.06.1992 r., Warszawa 1993. Zob. także M. M. Kenig-Witkowska, *Międzynarodowe prawo ochrony środowiska*, Warszawa 2009, s. 77 – 83.

²⁵¹ W opublikowanym w 1969 r. tzw. Raporcie U’Thanta w sprawie ochrony środowiska stwierdzono, że środowisko to fizyczne i biologiczne otoczenie człowieka, bez względu na to, czy chodzi o środowisko naturalne, czy środowisko będące wynikiem działalności ludzkiej. Zob. *Raport U’Thanta UN-CES-XLVII, E/4667*. Szerzej w tym przedmiocie K. Kocot, *Prawnomiędzynarodowe zasady sozologii*, Warszawa – Wrocław 1977, s. 55 i n. Deklaracja Sztokholmska z 1972 r. definiuje środowisko człowieka jako „dające mu fizyczne utrzymanie i dostarczające możliwości intelektualnego, duchowego, moralnego i społecznego rozwoju”, dodając, że „obydwa aspekty środowiska: naturalne i stworzone przez człowieka są istotne dla jego dobrobytu oraz korzystania z jego podstawowych praw”. Zob. *Report of the United Nations Conference on Human Environment 1972*, doc. A/Conf. 48/14 rev. 1. Światowa Komisja ds. Środowiska i Rozwoju zaproponowała jeszcze bardziej ogólne podejście do definicji „środowiska”, określając je jako „to, gdzie wszyscy żyjemy”. Por. Raport WCED, *Our Common Future*, Oxford 1987.

²⁵² M. M. Kenig-Witkowska, *Międzynarodowe prawo środowiska*, Warszawa 2009, s. 12.

²⁵³ J. Ciechanowicz, *Międzynarodowe prawo ochrony środowiska*, Warszawa 1999, s. 13 i n.; J. Pienkoś, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2004, s. 618.

literaturze podkreśla się, że międzynarodowe prawo środowiska nie jest jedynie domeną prawa międzynarodowego publicznego, zarówno tzw. ogólnego, jak i regionalnego – z perspektywy systemu prawa Rady Europy, Unii Europejskiej oraz OBWE/KBWE – ale także prawa prywatnego międzynarodowego, przy czym w jego rozwoju rosnącą rolę odgrywają organizacje pozarządowe²⁵⁴.

Wśród różnych płaszczyzn międzynarodowego prawa ochrony środowiska wyróżnia się potrzebę ochrony atmosfery i klimatu, ochronę środowiska morskiego, ochronę różnorodności biologicznej, w tym gruntu, gleby, roślin, ptaków, niektórych gatunków zwierząt. Ważną częścią tego prawa jest ochrona przed niebezpiecznymi substancjami i odpadami oraz ochrona określonych ekosystemów. Zasięg regulacji międzynarodowych jest tu niezwykle obszerny i nie sposób w tym miejscu szczegółowo omówić, a nawet pobieżnie scharakteryzować najważniejsze tylko z nich. Wypada jednak zauważyć, że wśród norm prawa międzynarodowego należało się odwołać w porozumieniu między Rzeczpospolitą a Białorusią do: Deklaracji Narodów Zjednoczonych w sprawie ochrony środowiska (Sztokholm 16 czerwca 1972 r.)²⁵⁵, Konwencji w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego, przyjętej w Paryżu 16 listopada 1972 r.²⁵⁶, Konwencji o ocenach oddziaływania na środowisko w kontekście transgranicznym, sporządzonej w Espoo 25 lutego 1991 r.²⁵⁷, Konwencji o dostępie do informacji, udziale społeczeństwa w podejmowaniu decyzji oraz w dostępie do sprawiedliwości w sprawach dotyczących środowiska, sporządzonej w Aarhus 25 czerwca 1998 r.²⁵⁸, rezolucji Zgromadzenia Ogólnego nr 37/7 z 28 października 1982 r. w sprawie Światowej Karty Przyrody oraz nr 45/94 z 14 grudnia 1990 r. o potrzebie zapewnienia zdrowego środowiska dla pomyślności jednostek, Europejskiej Karty Środowiska i Zdrowia uchwalonej na pierwszej europejskiej konferencji na temat środowiska i zdrowia Światowej Organizacji Zdrowia we Frankfurcie nad Menem, 8 grudnia 1989 r., Konwencji w sprawie transgranicznego zanieczyszczenia powietrza na dalekie odległości, sporządzonej w Genewie 13 listopada 1979 r.²⁵⁹, Konwencji Wiedeńskiej z dnia 22

²⁵⁴ M. M. Kenig-Witkowska, *Międzynarodowe prawo środowiska. Wybrane zagadnienia systemowe*, Warszawa 2011, s. 35 – 39.

²⁵⁵ K. Kocot, K. Wolfke (oprac.), *Wybór dokumentów do nauki prawa międzynarodowego*, Wrocław – Warszawa 1978.

²⁵⁶ Dz. U. 1976, Nr 32, poz. 190.

²⁵⁷ Dz. U. 1999, Nr 96, poz. 1110.

²⁵⁸ Dz. U. 2003, Nr 78, poz. 706.

²⁵⁹ Dz. U. 1985, Nr 60, poz. 311, uzupełnionej protokołem do Konwencji w sprawie transgranicznego zanieczyszczania powietrza na dalekie odległości, dotyczącego długofalowego finansowania

marca 1985 r.²⁶⁰, Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu, sporządzonej w Nowym Jorku 9 maja 1992 r.²⁶¹, protokołu z Kioto do Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu sporządzonego w Kioto 11 grudnia 1997 r.²⁶², Konwencji o obszarach wodno-błotnych, mających znaczenie międzynarodowe, zwłaszcza jako środowisko życiowe ptactwa wodnego, sporządzonej w Ramsarze, 2 lutego 1971 r.²⁶³ (Konwencja ta wydaje się być szczególnie ważna dla Białorusi), Konwencji o ochronie wędrownych gatunków dzikich zwierząt, sporządzonej w Bonn, 23 czerwca 1979 r.²⁶⁴, Konwencji o różnorodności biologicznej, sporządzonej w Rio de Janeiro 5 czerwca 1992 r.²⁶⁵, protokołu kartageńskiego, sporządzonego w Montrealu 29 stycznia 2000 r. o bezpieczeństwie biologicznym do konwencji o różnorodności biologicznej²⁶⁶, Konwencji bazylejskiej o kontroli transgranicznego przemieszczania i usuwania odpadów niebezpiecznych, sporządzonej w Bazylei 22 marca 1989 r.²⁶⁷, Konwencji w sprawie transgranicznych kultów awarii przemysłowych, sporządzonej w Helsinkach 17 marca 1992 r.²⁶⁸, Konwencji zakazie używania technicznych środków oddziaływania na środowisko w celach militarnych lub jakichkolwiek innych celach wrogich, otwartej do podpisania w Genewie 18 maja 1977 r.²⁶⁹, protokołu dodatkowego do Konwencji genewskich z dnia 12 sierpnia 1949 r. dotyczącego ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych (protokół I sporządzony w

wspólnego programu monitoringu i oceny przenoszenia zanieczyszczeń powietrza na dalekie odległości w Europie, sporządzonego w Genewie 28 września 1984 r. Dz. U. 1988, Nr 40, poz. 313 oraz protokołem do Konwencji z 1979 r. w sprawie transgranicznego zanieczyszczania powietrza na dalekie odległości, dotyczącego dalszej redukcji emisji siarki, sporządzonego w Oslo 13 czerwca 1994 r. Dz. Urz. UE L1998 Nr 326, s. 35.

²⁶⁰ Dz. U. 1992, Nr 98, poz. 488, uzupełnionej przez Protokół Montrealski w sprawie substancji zubażających warstwę ozonową, sporządzony w Montrealu 16 września 1987 r. Dz. U. 1992, Nr 98, poz. 490 z późn. zm.

²⁶¹ Dz. U. 1996, Nr 53, poz. 238. Warto zwrócić uwagę, że jak wynika z załącznika 1, Białoruś, tak jak i Polska, wskazane w Ramowej Konwencji jako kraje będące w procesie przechodzenia do gospodarki rynkowej zostały zobowiązane do przyjęcia narodowych strategii w celu złagodzenia zmian klimatu poprzez ograniczenie antropogenicznej emisji gazów cieplarnianych oraz do przekazania w ciągu 6 miesięcy od daty wejścia Konwencji w życie szczegółowych informacji na temat swej polityki w tym zakresie. Zawarowano także, że konferencja stron Konwencji dopuści pewien stopień elastyczności w stosunku do stron wymienionych w załączniku 1, w których trwa proces przechodzenia do gospodarki rynkowej, po to, aby zwiększyć możliwości tych stron do zajmowania się zmianami klimatu.

²⁶² Dz. U. 2005, Nr 2003, poz. 1684.

²⁶³ Dz. U. 1978, Nr 7, poz. 24, zm. Dz. U. 2003, Nr 131, poz. 1204 i 1206.

²⁶⁴ Dz. U. 2003, Nr 2, poz. 17.

²⁶⁵ Dz. U. 2002, Nr 184, poz. 1532.

²⁶⁶ Dz. U. 2004, Nr 216, poz. 2201.

²⁶⁷ Dz. U. 1995, Nr 19, poz. 88.

²⁶⁸ Dz. U. 2004, Nr 129, poz. 1352.

²⁶⁹ Dz. U. 1978, Nr 31, poz. 132.

Genewie 8 czerwca 1977 r.)²⁷⁰, Konwencji o międzynarodowym handlu dzikimi zwierzętami i roślinami gatunków zagrożonych wyginięciem, sporządzonej w Waszyngtonie dnia 3 marca 1973 r.²⁷¹, układu ogólnego w sprawie taryf celnych i handlu – 1947 r. (GATT 1947)²⁷², porozumienia w sprawie barier technicznych w handlu²⁷³, porozumienia w sprawie stosowania środków sanitarnych i fitosanitarnych²⁷⁴, Konwencji Wiedeńskiej o odpowiedzialności cywilnej za szkodę jądrową, sporządzonej w Wiedniu 21 maja 1963 r.²⁷⁵, Międzynarodowej Konwencji o odpowiedzialności cywilnej za szkody spowodowane zanieczyszczeniami i olejami, sporządzonej w Brukseli 29 listopada 1969 r.²⁷⁶

Zważywszy, że Białoruś nie jest państwem posiadającym dostęp do morza, można było pominąć międzynarodowe akty normatywne dotyczące ochrony środowiska morskiego. Także z tej racji, że Białoruś nie jest członkiem Rady Europy ani Unii Europejskiej, uzasadnione było nieodwoływanie się do aktów normatywnych obu tych systemów, w szczególności do dyrektyw Parlamentu Europejskiego i Rady, aczkolwiek wypada zauważyć, że w zakresie ochrony środowiska Unia Europejska wypracowała niezwykle szczegółowe standardy, normujące problematykę ochrony przyrody, mechanizmów oceny oddziaływania na środowisko, dostępu do informacji o środowisku, ochrony wód, jakości powietrza i gleby, zmian klimatu, gospodarki odpadami, wreszcie systemu zarządzania środowiskiem²⁷⁷. Z punktu widzenia Rzeczypospolitej i Białorusi wydaje się, że szczególnie ważne w obszarze ochrony środowiska były te normy prawa międzynarodowego publicznego, które regulują kwestie odnoszące się do oceny oddziaływania na środowisko w kontekście transgranicznym, dostępu do informacji w sprawach dotyczących środowiska, zanieczyszczania powietrza i zmian klimatu, ochrony różnorodności biologicznej, niebezpiecznych odpadów i awarii²⁷⁸, wreszcie

²⁷⁰ Dz. U. 1992, Nr 41, poz. 175.

²⁷¹ Dz. U. 1991, Nr 27, poz. 112, zm. Dz. U. 2000, Nr 66, poz. 802 i 2004, Nr 112, poz. 1183.

²⁷² Dz. U. 2007, Nr 44, poz. 278.

²⁷³ Dz. U. 1996, Nr 9, poz. 54.

²⁷⁴ Dz. U. 1996, Nr 9, poz. 54.

²⁷⁵ Dz. U. 1990, Nr 63, poz. 370.

²⁷⁶ Dz. U. 2001, Nr 136, poz. 1527.

²⁷⁷ W kwestii tej zob. M. M. Kenig-Witkowska, *Prawo środowiska Unii Europejskiej*, Warszawa 2012, s. 19 – 36.

²⁷⁸ Jakkolwiek Białoruś, niebędąca członkiem Unii Europejskiej, nie musi spełniać standardów wypracowanych w obszarze prawa unijnego, to jednak próba dorównania im w tym właśnie zakresie wydaje się być szczególnie pożądana. Dlatego można było w porozumieniu zabiegać o dostosowanie zasad wypracowanych przez dyrektywy: Rady 89/618/Euratom z dnia 27 listopada 1989 r. w sprawie informowania ogółu społeczeństwa o środkach ochrony zdrowia, które będą stosowane oraz

ochrony fauny i flory²⁷⁹, potrzeby wydzielenia terenów ochronnych, co wydaje się szczególnie istotne, jeśli pamiętać o Puszczy Białowieskiej, przeciętej granicą

działaniach, jakie należy podjąć w przypadku pogotowia radiologicznego (Dz. Urz. WE L 357 z dnia 07 grudnia 1989, str. 31; Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne, rozdz. 15, t. 1, str. 366); Rady 90/641/Euratom z dnia 4 grudnia 1990 r. w sprawie praktycznej ochrony pracowników zewnętrznych, narażonych na promieniowanie jonizujące podczas pracy na terenie kontrolowanym (Dz. Urz. WE L 349 z dnia 13 grudnia 1990, str. 21, z późn. zm.; Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne, rozdz. 5, t. 1, str. 405, z późn. zm.); Rady 92/3/Euratom z dnia 3 lutego 1992 r. w sprawie nadzoru i kontroli przesyłania odpadów radioaktywnych między Państwami Członkowskimi oraz do Wspólnoty i poza jej obszar (Dz. Urz. WE L 35 z dnia 12 lutego 1992, str. 24; Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne, rozdz. 15, t. 2, str. 90); Rady 96/29/Euratom z dnia 13 maja 1996 r. ustanawiającej podstawowe normy bezpieczeństwa w zakresie ochrony zdrowia pracowników i ogółu społeczeństwa przed zagrożeniami wynikającymi z promieniowania jonizującego (Dz. Urz. WE L 159 z dnia 29 czerwca 1996, str. 1; Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne, rozdz. 5, t. 2, str. 291); Rady 97/43/Euratom z dnia 30 czerwca 1997 r. w sprawie ochrony zdrowia osób fizycznych przed niebezpieczeństwem wynikającym z promieniowania jonizującego związanego z badaniami medycznymi oraz uchylającej dyrektywę 84/466/Euratom (Dz. Urz. WE L 180 z dnia 09 lipca 1997, str. 22, z późn. zm.; Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne, rozdz. 15, t. 3, str. 332, z późn. zm.); Rady 2003/122/Euratom z dnia 22 maja 2003 r. w sprawie kontroli wysoce radioaktywnych źródeł zamkniętych i odpadów radioaktywnych (Dz. Urz. UE L 346 z dnia 31 grudnia 2003, str. 57; Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne, rozdz. 15, t. 7, str. 694); Rady 75/439/EWG z dnia 16 czerwca 1975r. w sprawie unieszkodliwiania olejów odpadowych (Dz. Urz. WE L 194 z dnia 25 lipca 1975r., str. 23, L 42 z dnia 12 lutego 1987r., str. 43, L 377 z dnia 31 grudnia 1991r., str. 48, L 243 z dnia 24 września 1996r., str. 31 i L 332 z dnia 28 grudnia 2000r., str. 91); Rady 75/442/EWG z dnia 15 lipca 1975r. w sprawie odpadów (Dz. Urz. WE L 194 z dnia 25 lipca 1975r., str. 39, L 78 z dnia 26 marca 1991r., str. 32 i L 377 z dnia 23 grudnia 1991r., str. 48); Rady 78/176/EWG z dnia 20 lutego 1978r. w sprawie odpadów pochodzących z przemysłu ditlenku tytanu (Dz. Urz. WE L 54 z dnia 25 lutego 1978r., str. 19, L 378 z dnia 31 grudnia 1982r., str. 1, L 32 z dnia 03 lutego 1983r., str. 28, L 377 z dnia 31 grudnia 1991r., str. 48 i L 409 z dnia 31 grudnia 1992r., str. 11); Rady 86/278/EWG z dnia 12 czerwca 1986r. w sprawie ochrony środowiska, w szczególności gleby, w przypadku wykorzystywania osadów ściekowych w rolnictwie (Dz. Urz. WE L 181 z dnia 04 lipca 1986r., str. 6 i L 377 z dnia 31 grudnia 1991r., str. 48); Komisji 91/157/EWG z dnia 18 marca 1991 r. w sprawie baterii i akumulatorów zawierających niektóre substancje niebezpieczne (Dz. Urz. WE L 78 z dnia 26 marca 1991r., str. 38, L 264 z dnia 04 października 1993r., str. 51 i L 1 z dnia 05 stycznia 1999r., str. 1); Rady 91/271/EWG z dnia 21 maja 1991 r. dotyczącej oczyszczania ścieków komunalnych (Dz. Urz. WE L 135 z dnia 30 maja 1991r., str. 40 i L 67 z dnia 07 marca 1998r., str. 29); Rady 91/689/EWG z dnia 12 grudnia 1991r. w sprawie odpadów niebezpiecznych (Dz. Urz. WE L 377 z dnia 31 grudnia 1991r., str. 20, i L 168 z dnia 02 lipca 1994r., str. 28); Parlamentu Europejskiego i Rady 94/62/WE z dnia 20 grudnia 1994r. w sprawie opakowań i odpadów opakowaniowych (Dz. Urz. WE L 365 z dnia 31 grudnia 1994r., str. 10, L 284 z dnia 31 października 2003r., str. 1, L 47 z dnia 18 lutego 2004r., str. 26 i L 70 z 16 marca 2005r., str. 17); Rady 1999/31/WE z dnia 26 kwietnia 1999r. w sprawie składowania odpadów (Dz. Urz. WE L 182 z dnia 16 lipca 1999r., str. 1); Parlamentu Europejskiego i Rady 2000/53/WE z dnia 18 września 2000 r. w sprawie pojazdów wycofanych z eksploatacji (Dz. Urz. WE L 269 z dnia 21 października 2000r., str. 34, L 170 z dnia 29 czerwca 2002r., str. 81 i L 25 z dnia 28 stycznia 2005r., str. 73); Parlamentu Europejskiego i Rady 2000/76/WE z dnia 4 grudnia 2000 r. w sprawie spalania odpadów (Dz. Urz. WE L 332 z dnia 28 grudnia 2000r., str. 91); 2002/96/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 27 stycznia 2003 r. w sprawie zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego (WEEE) (Dz. Urz. WE L 37 z dnia 13 lutego 2003r., str. 24 i L 345 z 31.12.2003, str. 106).

²⁷⁹ Można tu było starać się o dorównanie standardom zawartym w dyrektywach istniejących w ramach prawa unijnego. Należy wśród nich wskazać: Dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2003/4/WE z dnia 28 stycznia 2003r. w sprawie publicznego dostępu do informacji dotyczących środowiska i uchylającą dyrektywę Rady 90/313/EWG (Dz. Urz. WE L 41 z dnia 28 stycznia 2003r., polskie wydanie specjalne 2004, rozdz. 15, t. 7, str. 375); dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2001/42/WE z dnia 27 czerwca 2001r. w sprawie oceny wpływu niektórych planów i programów na środowisko (Dz. Urz. WE L 197 z dnia 27 czerwca 2001, polskie wydanie specjalne 2004, rozdz. 15, t. 6, str.157); dyrektywę Rady 85/337/EWG z dnia 27 czerwca 1985r. w sprawie oceny skutków wywieranych przez niektóre przedsięwzięcia publiczne i prywatne na środowisko naturalne (Dz. Urz.

między obu państwami²⁸⁰, a także problem handlu dzikimi zwierzętami. Nie bez znaczenia był też problem zanieczyszczania środowiska, składowania, usuwania, przerabiania i przewożenia odpadów, które to sprawy są szczególnie ważne w

WE L z dnia 5 lipca 1985r., polskie wydanie specjalne 2004, rozdz. 15, t. 1, str. 248); dyrektywę Rady 79/409/EWG z dnia 2 kwietnia 1979r. w sprawie ochrony dzikiego ptactwa (Dz. Urz. WE L 103 z dnia 25 kwietnia 1979r., polskie wydanie specjalne 2004, rozdz. 15, t. 1, str. 98 ze zm.); dyrektywę Rady 92/43/EWG z dnia 21 maja 1992r. w sprawie ochrony siedlisk przyrodniczych oraz dzikiej fauny i flory (Dz. Urz. WE L 206 z dnia 21 maja 1992, polskie wydanie specjalne 2004, rozdz. 15, t. 2, str. 102 ze zm.); dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2000/60/WE z dnia 23 października 2000r. ustanawiająca ramy wspólnotowego działania w dziedzinie polityki wodnej (Dz. Urz. WE L 327 z dnia 22 grudnia 2000r., polskie wydanie specjalne 2004, rozdz. 15, t. 5, str. 275); dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2000/14/WE z dnia 8 maja 2000r. w sprawie zbliżenia ustawodawstw państw członkowskich odnoszących się do emisji hałasu do środowiska przez urządzenia używane na zewnątrz pomieszczeń (Dz. Urz. WE L 162 z dnia 3 lipca 2000, polskie wydanie specjalne 2004, rozdz. 13, t. 25, str. 1); dyrektywę Rady 70/157/EWG z dnia 6 lutego 1970r. w sprawie zbliżenia ustawodawstw państw członkowskich odnoszących się do dopuszczalnego poziomu hałasu i układu wydechowego pojazdów silnikowych (Dz. Urz. WE L 42 z dnia 23 lutego 1970r., polskie wydanie specjalne 2004, rozdz. 13, t. 1, str. 59); rozporządzenie Rady (EWG) nr 1210 z dnia 7 maja 1990r. w sprawie ustanowienia Europejskiej Agencji Ochrony Środowiska oraz Europejskiej Sieci Informacji i Obserwacji Środowiska (Dz. Urz. WE L 120 z dnia 11 maja 1990r., str. 1-6); dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2004/35/WE z dnia 21 kwietnia 2004r. w sprawie odpowiedzialności za środowisko w odniesieniu do zapobiegania i zaradzania szkodom wyrządzonym środowisku naturalnemu (Dz. Urz. UE L 143 z dnia 30 kwietnia 2004r., polskie wydanie specjalne 2004, rozdz. 15, t. 8, str. 357); dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/1/WE z dnia 15 stycznia 2008r. dotyczącą zintegrowanego zapobiegania zanieczyszczeniom i ich kontroli (Dz. Urz. UE L 24 z dnia 15 stycznia 2008r., str. 8); dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2003/87/WE z dnia 13 października 2003r., ustanawiającą system handlu przydziałami emisji gazów cieplarnianych we Wspólnocie oraz zmieniającą dyrektywę Rady 96/61/WE (Dz. Urz. UE L 275 z dnia 25 października 2003r., str. 32; Dz. Urz. UE L 338 z dnia 13 listopada 2004r., str. 18; Dz. Urz. UE L 8 z dnia 13 stycznia 2009r., str. 3). Ponadto wskazać należy na Rozporządzenie Rady (WE) nr 338/97 z dnia 9 grudnia 1996r. w sprawie ochrony gatunków dzikiej fauny i flory w drodze regulacji handlu nimi (Dz. Urz. UE L 1997 Nr 61 str. 1), wprowadzające na obszarze Unii Europejskiej postanowienia Konwencji o międzynarodowym handlu dzikimi zwierzętami i roślinami gatunków zagrożonych wyginięciem oraz postanowienia Konwencji waszyngtońskiej. Rozporządzeniu temu towarzyszą zalecenia Komisji z dnia 13 czerwca 2007r., określające działania dotyczące wykonania rozporządzenia Rady (WE) nr 338/97 (Dz. Urz. UE L 2007 Nr 159 str. 45), a także rozporządzenie Komisji (WE) nr 865/2006 z dnia 4 maja 2006r., ustanawiające przepisy wykonawcze do rozporządzenia Rady (WE) nr 338/97 w sprawie ochrony gatunków dzikiej fauny i flory w drodze regulacji handlu nimi (Dz. Urz. UE L 2006 Nr 166 str. 1 zm. Dz. Urz. UE L 2008 Nr 31 str. 3).

²⁸⁰ Kwestii tej dotyczą niezmiennie szczegółowe unormowania prawa unijnego, do których to rozwiązań oba państwa mogły nawiązywać, a mianowicie: dyrektywa 79/409/EWG o ochronie ptaków - dyrektywa Rady 79/409/EWG z 2 lutego 1979r. w sprawie ochrony dzikiego ptactwa (Dz. Urz. WE L 103 z 25 kwietnia 1979r., s. 1; Dz. Urz. UE polskie wydanie specjalne, rozdz. 15, t. 1, s. 98 z późn. zm.); dyrektywa 92/43/EWG o ochronie siedlisk - dyrektywa Rady 92/43/EWG z 21 maja 1992r. w sprawie ochrony siedlisk przyrodniczych oraz dzikiej fauny i flory (Dz. Urz. WE L 206 z 22 lipca 1992r., s. 7; Dz. Urz. UE polskie wydanie specjalne, rozdz. 15, t. 2, s. 102 z późn. zm.); dyrektywa 92/43/EWG o ochronie siedlisk - dyrektywa Rady 92/43/EWG z 21.5.1992 w sprawie ochrony siedlisk przyrodniczych oraz dzikiej fauny i flory (Dz. Urz. WE L 206 z 22 lipca 1992r., s. 7; Dz. Urz. UE polskie wydanie specjalne, rozdz. 15, t. 2, s. 102 z późn. zm.); dyrektywa 1999/22/WE o ogrodach zoologicznych - dyrektywa Rady 1999/22/WE z 29.3.1999 dotycząca trzymania dzikich zwierząt w ogrodach zoologicznych (Dz. Urz. WE L 94 z 9 kwietnia 1999r., s. 24; Dz. Urz. UE, polskie wydanie specjalne, rozdz. 15, t. 4, s. 140); rozporządzenie nr 338/97 o ochronie gatunków - rozporządzenie Rady (WE) nr 338/97 z 9 grudnia 1996r. w sprawie ochrony zagrożonych gatunków dzikiej fauny i flory w drodze regulacji handlu tymi gatunkami (Dz. Urz. WE L 61 z 3 marca 1997r.).

obszarze prawa unijnego²⁸¹. Wydaje się, że istotną kwestią dla obu państw jest problem niszczenia, uszkodzania i zmniejszania wartości przyrodniczej prawnie chronionych obiektów.

Porozumienie z dnia 12 września 2009 r. o współpracy w dziedzinie ochrony środowiska razi swoją ogólnikowością i deklaratywnością. W gruncie rzeczy nie odniesiono się w nim do wskazanych wyżej istotnych niewątpliwie dla obu państw problemów. Wskazano, że strony będą współpracować w dziedzinie ochrony środowiska na zasadzie równouprawnienia i wzajemnej korzyści, kierując się celami i zasadami zrównoważonego rozwoju. Jednocześnie wytyczono kierunki współpracy, zaznaczając, że będzie ona dotyczyć wymiany doświadczeń w dziedzinie ochrony środowiska, wykorzystywania instrumentów ekonomicznych, gospodarowania zasobami naturalnymi, monitoringu środowiska, przygotowywania i

²⁸¹ Do problemu odpadów odnoszą się w szczególności rozporządzenia Rady: Rady nr 259/93/EWG z dnia 1 lutego 1993 r. w sprawie nadzoru i kontroli przesyłania odpadów w obrębie, do Wspólnoty Europejskiej oraz poza jej obszar; Rady nr 120/97/WE z dnia 20 stycznia 1997 r. zmieniającym rozporządzenie nr 259/93/EWG w sprawie nadzoru i kontroli przesyłania odpadów w obrębie, do Wspólnoty Europejskiej oraz poza jej obszar; Rady nr 1420/99/WE z dnia 29 kwietnia 1999 r. ustanawiającym wspólne zasady i procedury stosowane do wysyłek niektórych rodzajów odpadów do niektórych krajów nienależących do OECD. Ta ostatnia ustawa została uchylona przez art. 42 ustawy z dnia 29 czerwca 2007r. o międzynarodowym przemieszczaniu odpadów (Dz. U. 2007 Nr 124 poz. 859 z późn. zm.). Ustawa o międzynarodowym przemieszczaniu odpadów implementowała na gruncie polskim postanowienia rozporządzenia WE nr 1013/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 14 czerwca 2006r. w sprawie przemieszczania odpadów (Dz. Urz. UE L 190 z dnia 12 lipca 2006r., str. 1) oraz dyrektywę 2006/12/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 5 kwietnia 2006r. w sprawie odpadów (Dz. Urz. UE L 114 z dnia 27 kwietnia 2006r., str. 9). Por. także dyrektywę Rady 2006/117/EURATOM z dnia 20 listopada 2006 r. w sprawie nadzoru i kontroli nad przemieszczaniem odpadów promieniotwórczych i wypalonego paliwa jądrowego (Dz. Urz. UE L 337 z 5.12.2006 s. 21). Dyrektywa ta ustanawia system nadzoru i kontroli nad transgranicznym przemieszczaniem odpadów promieniotwórczych i wypalonego paliwa jądrowego. Dyrektywa ustanawia zasady przemieszczania odpadów promieniotwórczych i wypalonego paliwa jądrowego pomiędzy państwami członkowskimi Unii Europejskiej, a także pomiędzy nimi oraz państwami niebędącymi członkami Unii Europejskiej. Dyrektywa stanowi, iż transgraniczne przemieszczenie odpadów promieniotwórczych i wypalonego paliwa jądrowego oparte jest na systemie zezwoleń oraz zgód wydawanych przez właściwe w sprawach nadzoru i kontroli przemieszczania odpadów promieniotwórczych oraz wypalonego paliwa jądrowego organy państw członkowskich Unii Europejskiej, a w pewnych sytuacjach także państw niebędących członkami Unii Europejskiej. Stosownie do przepisu art. 22 ust. 1 wspomnianej dyrektywy, państwa członkowskie Unii Europejskiej miały obowiązek wprowadzić w życie do dnia 25 grudnia 2008 r. przepisy niezbędne do jej wykonania. W zakresie regulowanym przez wdrażaną dyrektywę obowiązywała dyrektywa Rady 92/3/Euratom z dnia 3 lutego 1992 r. w sprawie nadzoru i kontroli przesyłania odpadów radioaktywnych między Państwami Członkowskimi oraz do Wspólnoty i poza jej obszar (Dz. Urz. WE L 35 z 12 lutego 1992r., str. 24; Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne, rozdz. 15, t. 2, str. 90) oraz: dyrektywę 75/442/EWG z dnia 15 lipca 1975r. w sprawie odpadów (Dz. Urz. WE L 75 nr 194, str. 39), uchyloną następnie przez art. 20 dyrektywy 2006/12/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 5 kwietnia 2006r. w sprawie odpadów (Dz. Urz. UE L 2006 nr 114 str. 9), uchyloną także następnie przez art. 41 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/98/WE z dnia 19 listopada 2008r. w sprawie odpadów oraz uchylającą niektóre dyrektywy (Dz. U. UE L 2008 nr 312 str. 3); dyrektywę 91/271/EWG z dnia 21 maja 1991r. dotyczącą oczyszczania ścieków komunalnych (Dz. Urz. UE L 91 nr 135 str. 40).

przeprowadzania ocen oddziaływania na środowisko, państwowej kontroli w tej dziedzinie, a także normowania, standaryzacji, metrologii i certyfikacji w dziedzinie ochrony środowiska. Podkreślono, że współpraca między obu państwami dotyczyć będzie ochrony powietrza, wód powierzchniowych i podziemnych, badań geologicznych, ochrony złóż i racjonalnego ich wykorzystania, ochrony i odtwarzania krajobrazów i ekosystemów, a także szczególnie chronionych obszarów przyrodniczych, gleb, lasów i gospodarki leśnej. Współpracą objęto także problem ochrony świata zwierząt i roślin, w szczególności rzadkich i zagrożonych wyginięciem gatunków flory i fauny. Ważną częścią współpracy mają być w świetle porozumienia odzysk i unieszkodliwianie odpadów, ochrona środowiska podczas transgranicznego przemieszczania niebezpiecznych substancji chemicznych i radioaktywnych, a także radioaktywnych i niebezpiecznych odpadów, ochrona i poprawa stanu środowiska w miastach i na innych obszarach zamieszkałych. W ramach współpracy przewidziano badania naukowe w dziedzinie ochrony środowiska i racjonalnego wykorzystania zasobów naturalnych, przeglądy ekologiczne oraz działania dotyczące edukacji, wykształcenia, oświaty ekologicznej społeczeństwa oraz wspieranie rozwoju turystyki, mającej zapoznać mieszkańców obu państw z bogactwami przyrody i zwrócić ich uwagę na potrzebę ochrony.

W porozumieniu stwierdzono, że współpraca może być realizowana poprzez opracowywanie i realizację wspólnych programów współpracy, przeprowadzanie konsultacji, konferencji, sympozjów i seminariów, realizację uzgodnionych przedsięwzięć, których celem będzie zmniejszenie negatywnego wpływu globalnych zmian środowiska przyrodniczego i klimatu na człowieka, publikację wspólnych artykułów, monografii, wyników badań, raportów państwowych o stanie środowiska oraz innych oficjalnych informacji dotyczących stanu środowiska. Do form współpracy zaliczono także wymianę naukowców i specjalistów z różnych dziedzin, wymianę normatywnych aktów prawnych oraz informacji na temat innych aktów prawnych, literatury metodycznej i naukowo-technicznej oraz innych informacji z dziedziny gospodarowania zasobami naturalnymi i ochrony środowiska, udział polskich i białoruskich specjalistów w przedsięwzięciach naukowych dotyczących ochrony środowiska realizowanych w RP i Republice Białorusi, a także realizację wspólnych naukowych i praktycznych badań w dziedzinie ochrony środowiska i powoływanie wspólnych grup ekspertów i specjalistów.

Zarówno kierunki jak i formy współpracy zakresem swoim zdają się obejmować wszystkie możliwości, to jednak brak w porozumieniu ich odpowiedniej konkretyzacji. Dziwić musi w szczególności fakt, że obie strony przeszły jakoby do porządku dziennego nad problemem ochrony ekosztanu Puszczy Białowieskiej. Nie odniesiono się także do niezmiernie ciekawego programu Natura 2000, zmierzającego do utworzenia w państwach Unii Europejskiej wspólnego systemu obszarów objętych ochroną przyrody²⁸². Sieć Natura 2000 miała objąć specjalne obszary ochrony, sklasyfikowane przez państwa członkowskie zgodnie z dyrektywą 79/409/EWG. Każde państwo będące członkiem Wspólnoty (obecnie Unii) ma brać udział w tworzeniu Natury 2000 przez wyznaczenie terenów stanowiących specjalne obszary ochrony²⁸³. W Polsce istnieje ponad 800 obszarów zaliczonych do programu Natura 2000. Wśród nich znalazły się leżące w pobliżu granicy z Białorusią: Bagna Narwiańskie, Ostoja Suwalska, Ostoja Wigierska, Ostoja Augustowska, Ostoja Knyszyńska, Pojezierze Sejneńskie, Dolina Biebrzy, Ostoja w Dolinie Górnej Narwi, Schrony Brzeskiego Rejonu Umocnionego, Murawy w Haćkach, Dolina Szeszupy, Torfowiska Gór Sudawskich, Czerwony Bór, Jelonka, Mokradła Kolneńskie i Kurpiowskie, Ostoje w Dolinie Górnego Nurca, Dolina Górnej Rospudy, Dolina Pisy. Wśród obszarów specjalnej ochrony ptaków znalazły się m.in. Puszcza Białowieska, przełomowa Dolina Narwi, Ostoja Biebrzańska, Bagno Wizna, Dolina Górnego Nurca, Puszcza Knyszyńska, Bagienna Dolina Narwi, ograniczając się tylko do obszarów z pogranicza Polski i Białorusi.

Wprawdzie Białoruś nie jest objęta programem Natura 2000, ale jak się wydaje powinna być zainteresowana w działaniu na rzecz zachowania dziedzictwa przyrodniczego Europy w oparciu o jednolite prawo, ułatwiające współdziałanie wielu instytucji zajmujących się ochroną środowiska naturalnego. Stronie polskiej powinno zależeć na stowarzyszeniu Białorusi z tym programem, zważywszy, że oddziaływanie jej wschodniego sąsiada na obszary zaliczone do programu jest przemożne z racji bliskości geograficznej. Niestety szansa formalno-prawna, jaką dawało porozumienie, została - jak na razie - zmarnowana. Warto zauważyć, że w

²⁸² Podstawą programu są dwie dyrektywy unijne, a mianowicie dyrektywa 2009/147/WE z 30 listopada 2009 r. w sprawie ochrony dzikiego ptactwa, stanowiącej wersję skonsolidowaną wcześniejszej dyrektywy EWG 79/409/EWG z 2 kwietnia 1979 r. o ochronie dziko żyjących ptaków oraz dyrektywa 92/43/EWG w sprawie ochrony siedlisk przyrodniczych oraz dzikiej fauny i flory. Dz. Urz. UE 1992 L nr 206, s. 7.

²⁸³ Decyzja wykonawcza Komisji z 11 lipca 2011 w sprawie formularza zawierającego informacje o terenach Natura 2000 Dz. Urz. UE L 2011 nr 198, s. 39.

uchwale nr 239 Rady Ministrów z dnia 13 grudnia 2011 r. w sprawie przyjęcia Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030²⁸⁴. Zauważono, że potencjalne duże znaczenie rozwojowe stwarza sąsiedowanie Polski z krajami pozostającymi poza UE, m.in. z Białorusią, jednak nie może być ono w pełni wykorzystane bez dalszych procesów integracji gospodarczej i politycznej tych krajów z UE. Wyrażono jednocześnie przekonanie, że do roku 2030 wschodnia granica Polski pozostanie prawdopodobnie częścią zewnętrznego granicy UE, a rozwój sytuacji społecznej, gospodarczej i przestrzennej na obszarach przylegających do niej będzie warunkowany m.in. zmianami o charakterze politycznym, zachodzącymi w szczególności na Ukrainie i Białorusi. W treści tej uchwały przewidziano, że obszary zlokalizowane wzdłuż zewnętrznego granicy Unii Europejskiej, takie m.in. jak Białystok, Lublin, Olsztyn muszą otrzymać większe wsparcie, gdyż należą do najbardziej najsłabszych obszarów położonych w większej odległości od głównych ośrodków życia społeczno-gospodarczego w Polsce. W uchwale zauważono, że konieczne będzie w zlewni Bugu wprowadzić inwestycje infrastrukturalne, mające na celu zmniejszenia obciążenia zanieczyszczeniami wód granicznych i Bałtyku, co będzie wymagało w perspektywie 2030 r. wybudowania bardzo wydajnej oczyszczalni ścieków komunalnych w Brześciu na Białorusi. Wydaje się, że Polska winna rozważyć zabieganie w imieniu Białorusi o uzyskanie środków unijnych na realizację programów ekologicznych, a zawarte porozumienie powinno być dobrym forum dla werbalizacji takich zobowiązań²⁸⁵.

W porozumieniu 12 września 2009 r. strony stwierdziły, że dla osiągnięcia celów w nim określonych powołują Polsko-Białorską Komisję ds. współpracy w dziedzinie ochrony środowiska. Komisji tej przewodniczyć miało dwóch współprzewodniczących wyznaczonych przez strony, mających jednakowe uprawnienia. Posiedzenia Komisji miały odbywać się w miarę konieczności, jednak nie rzadziej niż raz w roku, przy czym Komisja, jeśli uzna za konieczne, będzie mogła tworzyć grupy robocze dla poszczególnych kierunków współpracy. Uzgodniono, że zasady finansowania współpracy i realizacji wspólnych projektów będą rozpatrywane przez strony w każdym indywidualnym przypadku, stosownie do

²⁸⁴ M.P. 2012, poz. 252.

²⁸⁵ Przy okazji warto zauważyć, że program Visions and Strategies around the Baltic Sea (VASAB) jest programem współpracy międzynarodowej, dotyczącym zintegrowanego planowania przestrzennego w rejonie Morza Bałtyckiego, w którym uczestniczą wszystkie kraje bałtyckie oraz Białoruś.

ich możliwości budżetowych. Zawarowano także w porozumieniu, że strony zgodnie z prawodawstwem swoich państw będą wspierać rozwój bezpośrednich kontaktów między właściwymi organizacjami i przedsiębiorstwami obu państw, których działalność jest związana z ochroną środowiska, przy czym stwierdzono, że porozumienie to nie narusza praw i obowiązków stron, wynikających z wcześniej zawartych przez nie umów międzynarodowych lub związanych z ich członkostwem w organizacjach międzynarodowych w dziedzinie ochrony środowiska i gospodarowania zasobami naturalnymi. W końcowej części dokumentu podkreślono, że porozumienie zawarte jest na okres 5 lat i automatycznie ulega przedłużeniu na kolejne okresy 5-letnie, jeżeli żadna ze stron nie wypowie go w drodze notyfikacji na 6 miesięcy przed upływem jego okresu ważności.

Analizując treść porozumienia, poza zauważonym już wyżej brakiem konkretności, nie można się oprzeć wrażeniu, że ma ono zdecydowanie charakter fasadowy i nie odnosi się do żadnego z istotnych problemów ochrony środowiska na granicy obu państw. Dodać należy, że wspomniana Polsko-Białoruska Komisja ds. współpracy w dziedzinie środowiska nie funkcjonuje. W ten sposób zmarnowana została szansa współpracy w płaszczyźnie mało konfliktowej, a dotyczącej problemów, których rozwiązanie powinno leżeć w interesie obu stron.

Niezmiernie istotna dla stosunków polsko-białoruskich jest rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i administracji z dnia 13 kwietnia 2011 r., w którym wymieniono przejścia graniczne, przez które mogą być wwożone na terytorium Rzeczypospolitej i wywożone z niego materiały jądrowe, źródła promieniotwórcze, urządzenia zawierające takie źródła, odpady promieniotwórcze i wypalone paliwo jądrowe²⁸⁶.

Warto zauważyć, że od 2004 r., a więc grubo wcześniej przed zawarciem porozumienia, na Białorusi, Ukrainie i w Polsce kontynuowane są pod patronatem komisji narodowych UNESCO przygotowania do trójstronnego, transgranicznego rezerwatu biosfery TBR Polesie Zachodnie. Ma on objąć istniejące już od 2002 r. rezerwaty biosfery: polski Rezerwat Biosfery „Polesie Zachodnie”, ukraiński Szacki Rezerwat Biosfery oraz będący w trakcie organizacji białoruski Rezerwat Biosfery „Nadbużańskie Polesie”. Wniosek aplikacyjny strony białoruskiej do UNESCO

²⁸⁶ Dz. U. 2011, Nr 89, poz. 513. Wśród tych przejść granicznych na granicy z Republiką Białorusi znalazły się: Bobrowniki, Kukuryki, Kuźnica, będące przejściami drogowymi i Terespol jako przejście kolejowe.

został zatwierdzony na sesji „Człowiek i Biosfera” w październiku 2004 r.²⁸⁷ Program ten wskazuje, że problem granic, w szczególności granicy z Unią Europejską, nie jest nie do przezwyciężenia²⁸⁸.

Zmiana uwarunkowań dzięki przemianom w Polsce i krajach sąsiednich w latach 90-tych, po upadku ZSRR, spowodowała korzystniejsze warunki do współpracy. Zaczęła się ona rozwijać na płaszczyźnie instytucjonalnej (m.in. współpraca między jednostkami terytorialnymi), pomiędzy szkołami i instytucjami kultury. Istotny był rozwój handlu przygranicznego oraz współpraca samorządów gospodarczych²⁸⁹.

Od momentu przystąpienia Polski do UE w 2004 r. obszar przygranicza Polski wschodniej został objęty wsparciem w ramach Programu Sąsiedztwa Polska-Białoruś-Ukraina Interreg III A/TACIS CBC 2004-2006²⁹⁰. Wcześniej, od 1998 r., funkcjonował program Phare dla granicy wschodniej (np. Program Wschodni 1996, Zintegrowana Granica Wschodnia 1997, Zarządzanie i Infrastruktura na Granicy Wschodniej 1998, Zintegrowana Granica Wschodnia 2000), jednakże kwoty alokacji w ramach tego programu były zdecydowanie mniejsze (w latach 1996 - 2003 łącznie 91, 6 mln euro), a programy nie dotyczyły *stricto* problemu rozwijania współpracy. Jako że z inicjatywy Interreg mogły korzystać tylko kraje członkowskie, dla obszarów przygranicznych innych krajów ustanowiono specjalne programy wspierające współpracę. Białoruś i Ukraina zostały objęte programem TACIS CBC w latach 2004-2006 (wspólnotowym programem pomocy dla byłych republik radzieckich i Mongolii - z wyłączeniem Litwy, Łotwy i Estonii)²⁹¹.

²⁸⁷ M.P. 2012, poz. 252, przyp. 105.

²⁸⁸ Polska granica wschodnia jest przykładem granicy subsekwentnej, która w wielu fragmentach została przeprowadzona bez należytego uwzględnienia lokalnych czy nawet regionalnych powiązań funkcjonalno-przestrzennych. Do 1991 r. była to granica zamknięta i niesprzyjająca kontaktom, o bardzo "niskiej przepuszczalności". Stan taki powodował systematyczną peryferyzację społeczno-ekonomiczną tych obszarów - zauważalną bardzo wyraźnie także obecnie. W okresie powojennym granica wschodnia była znacznie bardziej hermetyczna od pozostałych granic Polski, a możliwości bezpośredniej współpracy, kontaktów obywateli i instytucji były ściśle limitowane i kontrolowane przez władze. Zob. B. Kawałko, *Granica wschodnia jako czynnik ożywienia i rozwoju społeczno-ekonomicznego regionów przygranicznych. Synteza. Ekspertyza przygotowana na potrzeby rozwoju strategicznego Polski wschodniej do roku 2020*, Warszawa 2008.

²⁸⁹ Później niż na innych granicach, bo dopiero w drugiej połowie lat 90-tych, zaczęły powstawać euroregiony, ale ich powołanie było w dużej mierze skutkiem inicjatyw ogólnych i dlatego ich aktywność była znacznie mniejsza. Intensywność współpracy w porównaniu do innych granic była zdecydowanie niższa (z wyjątkiem handlu przygranicznego).

²⁹⁰ W kwestii programu TACIS i jego implikacji w zakresie ekologii zob. J. Sobczak, *Białoruś w polityce wschodniej Unii Europejskiej*, w: S. Gardocki (red.), „Rosja, Ukraina, Białoruś. Wybrane dylematy rozwoju”, Toruń 2013, s. 121 – 143.

²⁹¹ S. Dołbasz, A. Raczyk, *Współpraca transgraniczna w Polsce po akcesji do UE*, Warszawa 2009, s. 47. Zob. także B. Piskorska, *Wymiar wschodniej polityki Unii Europejskiej*, Toruń 2008, s. 389 i n.

Niewątpliwie współpraca państw Unii Europejskiej z Białorusią - nie tylko Polski, Litwy, Łotwy i Estonii - może opierać się na możliwości korzystania z istniejących na obszarze tego państwa niezwykle cennych przyrodniczo obszarów, leżących na szlaku z Europy Zachodniej przez Mińsk do Moskwy, który jest jednym z kluczowych szlaków transeuropejskich. Ma to także strategiczne znaczenie dla relacji gospodarczych polsko-białoruskich²⁹².

Warto odnotować zawarte w ostatnim czasie porozumienie między rządem Rzeczypospolitej Polskiej, rządem Republiki Białoruś i gabinetem ministrów Ukrainy w sprawie utworzenia transgranicznego rezerwatu biosfery „Polesie Zachodnie”, sporządzone w Kijowie 28 października 2011 r.²⁹³ Wspomniane trójstronne porozumienie odwołuje się w treści preambuły do tego, że przygraniczne tereny Polski, Białorusi i Ukrainy tworzą region Zachodniego Polesia, stanowiącego rezerwat biosfery, który włączony jest do światowej sieci rezerwatów biosfery UNESCO, wskazując, że obszar ten posiada unikalne walory przyrodnicze, będąc ważnym elementem paneuropejskiej sieci ekologicznej. Wskazano w treści porozumienia, że jego strony zdają sobie sprawę, iż konieczne jest podejmowanie wspólnych działań w celu ochrony cennych rezerwatów biosfery „Polesie Zachodnie”. Zawierając porozumienie, powołano się na postanowienia programu UNESCO „Człowiek i Biosfera”, na Konwencję o różnorodności biologicznej, sporządzonej w Rio de Janeiro oraz paneuropejską strategię różnorodności biologicznej i krajobrazowej.

W treści porozumienia stwierdzono, że swoim zakresem obejmuje ono rezerwaty biosfery należące do Rzeczypospolitej (rezerwat Polesie Zachodnie), Białorusi (Pribużskoje Polesie) i Ukrainy (rezerwat Szacki), tworzące razem Transgraniczny Rezerwat Biosfery Polesie Zachodnie. Wyraźnie podkreślono, że celem porozumienia jest właśnie utworzenie tego transgranicznego rezerwatu,

Wspomniane programy nie uwzględniają jednak należycie kwestii potrzeby udzielenia Białorusi pomocy w płaszczyźnie ekologicznej.

²⁹² M. Proniewski, *Zewnętrzne granice Unii Europejskiej – Białoruś. Możliwości wykorzystania dla dynamizacji procesów rozwojowych. Współpraca transgraniczna. Ekspertyza przygotowana potrzeby rozwoju strategii rozwoju społeczno-gospodarczego Polski Wschodniej do roku 2020*, Warszawa 2008. Liczne zabytki wspólnej historii Polaków i Białorusinów, mogą stanowić podstawę zarówno dla kontaktów kulturalnych, jak i dla turystyki. Powinny zostać jednak odpowiednio wyeksponowane, odbudowane, odrestaurowane i rozpropagowane, zarówno w Polsce, jak i w państwach europejskich.

²⁹³ M.P. 2013, poz. 18. Porozumienie to weszło w życie dnia 17 listopada 2012 r., zgodnie z oświadczeniem rządowym z 21 grudnia 2012 r. w sprawie związania Rzeczypospolitej polskiej porozumieniem pomiędzy Rządem Rzeczypospolitej Polskiej, Rządem Republiki Białoruś i Gabinetem Ministrów Ukrainy w sprawie utworzenia Transgranicznego Rezerwatu Biosfery „Polesie Zachodnie” M.P. 2013, poz. 19.

składającego się z trzech krajowych rezerwatów oraz współpraca na rzecz ochrony i zrównoważonego rozwoju tego regionu, aby zrealizować założenia programu UNESCO „Człowiek i Biosfera”.

W porozumieniu stwierdzono, że współpraca stron opierać się na zasadach równości, terytorialnej integralności stron, wzajemnych korzyści oraz dobrosąsiedzkich stosunków. Wskazano, że promują one współpracę w zakresie ochrony i zrównoważonego użytkowania różnorodności biologicznej i krajobrazowej Transgranicznego Rezerwatu Biosfery Polesie Zachodnie oraz współpracę w zakresie utworzenia Transgranicznego Rezerwatu Biosfery Polesie Zachodnie i zrównoważonego rozwoju tego regionu, zachowania tradycyjnej wiedzy i stylu życia lokalnych społeczności. Ustalono, że zawierający porozumienie będą opracowywać i zatwierdzać plany zarządzania odnośnych krajowych rezerwatów biosfery zgodnie ze swoim wewnętrznym prawodawstwem oraz koordynują wdrażanie tych planów, a także dążyć do zbliżania prawodawstwa w zakresie różnorodności biologicznej i krajobrazowej, a także współpracować przy prowadzeniu działań badawczych oraz programów monitoringowych stanu środowiska, zwłaszcza na wrażliwych na globalne ocieplanie obszarach wodno-błotnych. Jedną z płaszczyzn współdziałania ma być – jak wskazano w porozumieniu - wymiana informacji i dzielenie się najlepszymi praktykami w zakresie ochrony i zrównoważonego rozwoju Transgranicznego Rezerwatu Biosfery Polesie Zachodnie. Rzeczpospolita, Białoruś i Ukraina, stwierdziły, że będą realizować polityki mające na celu zwiększenie świadomości ekologicznej oraz zapewnienie społeczeństwu dostępu do informacji o ochronie i zrównoważonym rozwoju Transgranicznego Rezerwatu Biosfery Polesie Zachodnie. Ustalono wreszcie, że strony porozumienia będą koordynować wysiłki na rzecz opracowywania i wdrażania programów i projektów w zakresie ochrony i zrównoważonego rozwoju Transgranicznego Rezerwatu Biosfery Polesie Zachodnie oraz szukania odpowiednich źródeł finansowania i wsparcia technicznego, łącznie z tymi dostarczanyymi przez organizacje międzynarodowe.

W celu realizacji porozumienia strony powołały Radę Koordynacyjną, która winna prowadzić działania mające na celu wdrożenie porozumienia. Rada ta winna działać pod kierownictwem trzech przewodniczących, przy czym każda ze stron, po konsultacji ze swoim Krajowym Komitetem UNESCO-MAB, wyznacza przewodniczącego i czterech innych członków Rady Koordynacyjnej. W treści porozumienia ustalono, że posiedzenia Rady Koordynacyjnej odbywają się nie

rzadziej, niż raz w roku. Pierwsze posiedzenie Rady Koordynacyjnej odbywa się nie później niż trzy miesiące od dnia wejścia w życie niniejszego Porozumienia. Przed pierwszym posiedzeniem Rady Koordynacyjnej, strony poinformują się o mianowaniu przewodniczących i innych członków Rady Koordynacyjnej. W treści porozumienia zawarowano, że Rada Koordynacyjna może tworzyć grupy robocze oraz korzystać z usług ekspertów. Posiedzenia Rady, jej grup roboczych i ekspertów odbywać się w myśl porozumienia winny kolejno na terytoriach Stron porozumienia. Decyzje Rady Koordynacyjnej podejmowane winny być na zasadzie konsensusu.

W porozumieniu Polska, Białoruś i Ukraina ustaliły, że spory wynikające z interpretacji i stosowania porozumienia będą rozwiązywać kierując je do Rady Koordynacyjnej, a spory, które nie zostały rozwiązane w ramach Rady, mają być przedmiotem negocjacji między stronami. Rada Koordynacyjna, jak stwierdzono, winna badać fakty i okoliczności odnoszące się do sporu, ułatwiać ich rozwiązanie i przedstawiać w tym zakresie swoją opinię. W treści porozumienia stwierdzono, że każda strona może proponować jego zmiany, które winny być przyjmowane na zasadzie konsensusu²⁹⁴. Niezwykle ważne porozumienie, chociażby tylko z tego względu, że zawarły je trzy państwa, z których tylko jedno – Polska – jest członkiem Unii Europejskiej, razi jednak ogólnikowością i brakiem konkretyzacji zakresu działania. Jest ono jednak ważnym krokiem w kierunku współpracy w obszarze bezpieczeństwa ekologicznego.

Warto zauważyć, że współpraca w płaszczyźnie ekologicznej między Polską a Białorusią w świetle zanalizowanych aktów normatywnych pozostawia wiele do życzenia. Nie można także oprzeć się wrażeniu, iż spychana jest ona na margines stosunków między obu państwami.

8. Turystyka

Problem turystyki w stosunkach polsko-białoruskich rysuje się niezwykle interesująco. Wprawdzie Białoruś nie dysponuje szczególnie atrakcyjnym klimatem, nadmorskimi plażami, pasmami gór, zachęcających narciarzy czy wspinaczy, ale ma niepoślednie walory krajobrazowe. Na jej obszarze rozciąga się część Puszczy Białowieskiej, Grodzieńskiej i Nalibockiej. W puszczach i dużych lasach istnieją

²⁹⁴ Porozumienie zostało zawarte na okres 5 lat, przy czym, jak stwierdzono, jest automatycznie przedłużane na okresy 5-letnie, chyba że jednak ze stron pisemnie poinformuje pozostałe o jego wypowiedzeniu na co najmniej 6 miesięcy przed upływem odpowiedniego, 5-letniego okresu.

ostoje żubra, zachowały się jeszcze wilki, rysie, a nawet nieliczne niedźwiedzie, co jest rzadkością w tej strefie klimatycznej. W państwie istnieją trzy rezerваты: Berezynski, w dorzeczu Górnej Berezyny (89, 9 tys. ha), utworzony jeszcze w 1925 r., Prypecki (65, 1 ha), założony w 1969 r. oraz Poleski (215, 5 tys. ha), założony w 1988 r. i dwa parki narodowe: Puszcza Białowieska (87, 6 tys. ha) – do 1991 r. państwowy rezerwat łowiecki i Jeziora Braśławskie (95, 9 tys. ha), założony w 1995 r. Ponadto istnieje jeszcze 80 innych obszarów chronionych, wśród nich Puszcza Nalibocka. Białoruś jest też krainą, która z racji wspólnej historii z Polską musi przyciągać turystów zainteresowanych zabytkami, niestety dzisiaj w dużej mierze pozostającymi w ruinie. Tych wartości Białoruś nie potrafi w gruncie rzeczy wykorzystać w należyty sposób, aby przyciągnąć turystów z Polski, a może i miłośników przyrody z Europy Zachodniej. Oczywiście otwartym pytaniem jest, czy widzi ona sens i potrzebę eksponowania swojego środowiska naturalnego i zabytków, czy widzi w tym korzyści ekonomiczne. Oczywiście odpowiednie urzędy i instytucje białoruskie niewątpliwie zdają sobie sprawę z faktu, że zainteresowanie zwiedzaniem Białorusi jest na zachodzie Europy daleko mniejsze, niż chęć podróży do Egiptu, odwiedzenia Turcji i Stambułu, czy nawet wypoczynku w kurortach Chorwacji. Niewątpliwie także odpowiednie władze białoruskie zdają sobie sprawę z przaśności własnej bazy hotelowej i gastronomicznej, z ubogiego wachlarza usług. Zmiany w tym zakresie postępują wyjątkowo wolno. Być może jest to wynikiem spadku mentalnego po okresie władzy radzieckiej, gdzie każdy turysta postrzegany był jako potencjalny szpieg, działający na szkodę państwa. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można założyć, że naprawdę zainteresowanymi zwiedzaniem Białorusi są poza miłośnikami przyrody z państw zachodnich jedynie Polacy i to raczej ze starszego pokolenia, miłośnicy historii, często ci, których przodkowie ongiś zamieszkiwali na tych terenach. Te ostatnie grupy turystyczne przyjmowane są z pewną rezerwą, podobną do tej, z jaką Polacy we Wrocławiu, Szczecinie, Olsztynie bądź Gdańsku odnosili się do przyjeżdżających Niemców, szukających swoich korzeni, chcących przypomnieć sobie miejsca, w których mieszkali, żyli, pracowali, uczęszczali do szkół. Białoruś wydaje się być nieprzygotowana w szczególności do turystyki indywidualnej, którą dziś w dużej mierze zdają się preferować młodzi mieszkańcy Rzeczypospolitej. Białorusini – głównie polskiego pochodzenia – zainteresowani są niewątpliwie terenami, które odegrały istotną rolę we wspólnej historii Polski i Białorusi oraz ciekawymi z ich punktu widzenia terenami

przyrodniczo-krajobrazowymi, dlatego też chętnie odwiedzają Warszawę, Kraków, Lublin, Gdańsk, Tatry i plaże Bałtyku. Oczywiście pominąć tu należy mały ruch graniczny, nastawiony na korzystne zakupy w obu państwach.

Problem turystyki nie został w sposób należyty dostrzeżony przez władze obu państw, aczkolwiek 27 listopada 1995 r. została zawarta umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś o współpracy w dziedzinie turystyki²⁹⁵. Zawarcie tej umowy było niejako wykonaniem zobowiązań wynikających z treści art. 12 traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruś o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy²⁹⁶, aczkolwiek z tekstu tego przepisu wynikałoby, że umowa taka winna dotyczyć nie tylko turystyki, lecz także sportu. W treści wspomnianej umowy strony odwołały się do postanowień Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruś o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, nie wskazując jednak bliżej konkretnego przepisu tego aktu normatywnego. Zadeklarowały, że chcą przyczynić się do rozwoju przyjacielskich stosunków i kontaktów gospodarczych między dwoma państwami na zasadach równości i wzajemnych korzyści, dodając, że zamiarem ich jest dążenie do stworzenia korzystnych warunków do stabilnego i harmonijnego rozwoju dwustronnej współpracy turystycznej, mając świadomość, że turystyka stanowi doskonały instrument wyrażania dobrej woli i umacniania stosunków między narodami. W treści umowy podkreślono, że oba państwa chcą przyczyniać się do umacniania i rozwoju wzajemnej współpracy turystycznej między państwami w celu lepszego zapoznania się z życiem, historią i kulturą obu narodów. Podkreślono przy tym, że współpraca ta będzie realizowana w myśl postanowień tej umowy i prawa obowiązującego w obu państwach. Stwierdzono, że Polska i Białoruś będą zwracać uwagę na rozwój turystyki, zarówno w formach zorganizowanych, jak i indywidualnych, powielając zwłaszcza wymianę grup specjalistycznych, a także udział zainteresowanych w kongresach, sympozjach, imprezach sportowych, festiwalach muzycznych i teatralnych. Wskazano, że będą też stwarzać warunki do nawiązywania i umacniania współpracy między polskimi i białoruskimi

²⁹⁵ Treść umowy nie została promulgowana ani w Dzienniku Ustaw, ani w Monitorze Polskim. Tekst jej zamieszczony został na oficjalnej stronie Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP <http://www.traktaty.msz.gov.pl/fd.aspx?f=P0000006692.pdf> 26-08-2013 11:20. Odnotowuje ją także w spisie umów międzynarodowych zawartych między Republiką Białoruś a Rzeczpospolitą Polską oficjalna strona ambasady Republiki Białoruś w Rzeczypospolitej Polskiej http://poland.mfa.gov.by/pl/bilateral_relations/political/umowy_rb_rp/ 26-08-2013 11:20.

²⁹⁶ Dz. U. 1993, Nr 118, poz. 527.

organizacjami, podmiotami gospodarczymi i stowarzyszeniami uczestniczącymi w rozwoju turystyki międzynarodowej. Współpraca ta, jak stwierdzono w art. 4 umowy, będzie realizowana przez podejmowanie wspólnych przedsięwzięć w celu obsługi turystów, również z krajów trzecich, tworzenie i rozwijanie spółek z udziałem kapitału zagranicznego, budowę infrastruktury niezbędnej do realizacji współpracy turystycznej, podejmowanie wspólnych inwestycji w dziedzinie turystyki, wymianę specjalistów, organizowanie wystaw i targów oraz inne formy współpracy, będące przedmiotem wzajemnego zainteresowania.

W treści umowy stwierdzono, że oba państwa będą dążyć do uproszczenia granicznych, celnych i wszelkich innych formalności związanych z turystyczną wymianą między dwoma państwami, a także starać się stworzyć warunki zapewniające bezpieczeństwo turystom drugiej strony podczas pobytu na jego terytorium. Ustalono także, że wszelkie rozliczenia i płatności między podmiotami zajmującymi się działalnością turystyczną będą dokonywane w walutach wymienialnych, a w razie porozumienia między właściwymi organami obu państw, w innej formie, zgodnie z obowiązującym w tym względzie ustawodawstwem. Zawarowano także w umowie, że kompetentne instytucje obu stron będą dokonywać wymiany informacji dotyczących turystyki z zakresu uregulowań prawnych, obowiązujących w sferze współpracy turystycznej za granicą, odnoszących się także do zachowania zasobów naturalnych oraz dóbr kultury, stanowiących walory turystyczne, danych statystycznych, odnoszących się do stanu rynku technicznego, wreszcie materiałów o charakterze propagandowym i naukowo-badawczym, takich jak prospekty, foldery, broszury, kalendarze, reklamowe filmy turystyczne itd. Oba państwa zobowiązały się stworzyć warunki do współpracy w zakresie kształcenia kadr turystyki, wymiany pracowników naukowych, specjalistów, dziennikarzy, a także współdziałania instytucji prowadzących badania w dziedzinie turystyki. Zgodziły się także, że będą się przyczyniać do stworzenia dogodnych warunków organizacji i działalności narodowych ośrodków informacji turystycznej, którym w art. 8 umowy przydano walor oficjalnych przedstawicielstw resortów zajmujących się turystyką. Wskazano przy tym, że kwestie dotyczące związania, otwarcia i funkcjonowania ośrodków będą uzgadniane między organami administracji rządowej ds. turystyki obu państw. Podkreślono, że oba państwa będą rozwijały współpracę na forum międzynarodowych organizacji turystycznych.

W art. 11 umowy stwierdzono, że oba państwa utworzą wspólną Komisję Mieszaną, składającą się z przedstawicieli obu państw, zbierającą się raz w roku, na przemian w Polsce i na Białorusi, której zadaniem będzie analiza realizacji postanowień umowy oraz poszukiwanie rozwiązań problemów, jakie mogą powstać w toku współpracy²⁹⁷. W traktacie stwierdzono, że zawarta umowa nie narusza zobowiązań wynikających z innych międzynarodowych umów i konwencji podpisanych przez każdą z umawiających się stron, a jej zmiany i uzupełnienia mogą być dokonywane wyłącznie w formie pisemnej po uzyskaniu zgody obu stron. W treści art. 14 umowy postanowiono, że podlega ona przyjęciu zgodnie z prawem każdej z umawiających się stron, co zostanie stwierdzone w drodze wymiany not²⁹⁸. Za dzień wejścia w życie umowy uważa się dzień otrzymania noty późniejszej. Umowa została zawarta na okres lat 5, przy czym, jak zaznaczono, ulegać będzie automatycznemu przedłużeniu na kolejne okresy 5-letnie, o ile nie zostanie wypowiedziana na piśmie przez jedną z umawiających się stron, najpóźniej na 6 miesięcy przed upływem okresu ważności. Wypowiedzenie umowy, jak zawarowano w jej treści, nie będzie miało wpływu na przedsięwzięcia podjęte i realizowane zgodnie z umową w czasie jej obowiązywania, aż do czasu ich zakończenia²⁹⁹.

Umowa z 27 listopada 1995 r. liczy 18 lat i niezbyt przystaje do obecnej sytuacji. Turystyka wydaje się ważnym elementem stosunków między Polską i Białorusią. Rozwija się ona generalnie dość dobrze, aczkolwiek ma postać turystyki zorganizowanej, a nie indywidualnej. Nie jest jednak realizowana w oparciu o umowę z 27 listopada 1995 r. o współpracy w dziedzinie turystyki. Wypada także zauważyć, że obu państw nie łączy w chwili obecnej żadna odrębna umowa dotycząca sportu. Do problemu kultury fizycznej i sportu oraz turystyki odniosła się w dwóch lakonicznych przepisach umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś o współpracy w dziedzinie kultury, nauki i oświaty z

²⁹⁷ Tworzenie Komisji Mieszanych było ulubioną formą regulacji stosunków między Polską a Białorusią. Utworzenie takiej Komisji przewidziano w porozumieniu z dnia 12 września 2009 r. o współpracy w dziedzinie ochrony środowiska M.P. 2011, Nr 74, poz. 737. Działalność wspomnianych Komisji z uwagi na niezbyt częste terminy ich spotkań nie miała i nie ma jednak większej doniosłości politycznej i prawnej. Wydają się być raczej ciałem o charakterze fasadowym, niemającym w praktyce prawie żadnej możliwości rozwiązywania spornych między państwami problemów.

²⁹⁸ W Dzienniku Ustaw brak oświadczenia rządowego o wejściu w życie omawianej umowy. Strona białoruska uznaje się związaną jej treścią. W myśl danych Ministerstwa Spraw Zagranicznych, umowa ta weszła w życie 1 lipca 1996 r.

²⁹⁹ Warto odnotować, że umowa, wprawdzie dwustronna, została sporządzona w języku polskim, białoruskim i rosyjskim, przy czym uznano, że wszystkie teksty są jednakowe, ale w razie rozbieżności przy ich interpretacji za rozstrzygający będzie uważany tekst rosyjski.

27 listopada 1995 r.³⁰⁰ W tekście jej stwierdzono, że Rzeczpospolita i Białoruś będą popierać współpracę w zakresie kultury fizycznej i sportu, realizowaną zarówno przez organizacje rządowe jak i pozarządowe (art. 25), a także, że będą sprzyjać rozwojowi wymiany turystycznej (art. 26). Te lakoniczne sformułowania trudno uznać za wystarczającą podstawę regulacji w tych dziedzinach, zresztą samo zamieszczenie tych przepisów w umowie, która dotyczyć ma kultury, nauki i oświaty jest co najmniej wątpliwe legislacyjnie.

Polską politykę wobec Białorusi na wszystkich polach charakteryzowało stale zawężające się pole manewru oraz coraz wyraźniejszy deficyt instrumentów umożliwiających skuteczne reagowanie na mniej lub bardziej świadome dążenia władz Białorusi, zmierzających do zantagonizowania stosunków dwustronnych. Polska, podobnie jak Unia Europejska, traciła stopniowo możliwość wpływania na rozwój sytuacji na Białorusi. Dla Unii Europejskiej wydawało się to nie mieć większego znaczenia, dla Rzeczpospolitej było niezwykle istotne. Polska angażując się na Białorusi z jednej strony starała się wspierać opozycję polityczną w tym państwie, narażając się na gniew prezydenta A. Łukaszenki, z drugiej strony chciała zadbać o interesy polskiej mniejszości na tym obszarze, ograniczając pojęcie „mniejszości” tylko do ludności polskiej, wspierającej tę część Związku Polaków na Białorusi, której władze białoruskie nie akceptowały. Takie stanowisko pozostali Polacy traktowali jako niezwykle niesprawiedliwe. Wbrew uproszczonym sądom, władze Białorusi były gotowe na współpracę, ale tylko w niektórych płaszczyznach, a więc w odniesieniu do stosunków gospodarczych, obrotu prawnego, ochrony środowiska, turystyki, a w nieco mniejszym stopniu w zakresie stosunków kulturalnych, szkolnictwa wyższego i oświaty. W gruncie rzeczy polska polityka zagraniczna wobec Białorusi miała charakter werbalny, nacechowany dość pustą retoryką.

³⁰⁰ Dz. U. 1996, Nr 76, poz. 365.

Zakończenie

Białoruś – jak podkreśla się w literaturze – formalnie jest państwem narodowym Białorusinów. W rzeczywistości jest to jednak państwo zdeetniczowane lub zdenacjonalizowane. Obszar Białorusi został bowiem zawłaszczony przez kulturę i język rosyjski. Jakkolwiek w wielu oficjalnych dokumentach wskazuje się, że podstawą państwowości białoruskiej jest „białoruska idea”, to jednak władze wyraźnie eksponują tradycje wspólnoty wschodniosłowiańskiej¹. Zauważa się przy tym, że koncepcja narodu ogólnie rosyjskiego, obejmującego Rosjan (Wielkorusów), Białorusinów i Ukraińców i uznająca obszar ich zasiedlenia za rdzennie ludzki miała służyć wewnętrznej konsolidacji narodu rosyjskiego. Władze rosyjskie wielokrotnie deklarowały, że jednym z najważniejszych priorytetów polityki zagranicznej Rosji jest wspieranie języka i kultury rosyjskiej oraz rodaków za granicą². Zwraca się tu uwagę na pojawienie się na Białorusi potrójnie antagonistycznej konfiguracji, w której dochodzi do konfrontacji narodowo zorientowanego państwa i mniejszości wspieranych przez historyczną ojczyznę³. W prawdzie Białoruś jest – jak zauważano wyżej – państwem zorientowanym narodowo na Rosję, ale prawdą jest to, że mniejszości narodowe w tym państwie – praktycznie mniejszość polska – przeciwstawiają się etniczacji, walcząc o swoje prawa, czasami nawet artykułując potrzebę autonomii kulturowej. Wspierani są w tym dążeniu przez Polskę, która wykorzystuje ich przy tym – jak stwierdza A. Wierzbicki – do demokratyzacji Białorusi i jej westernizacji geopolitycznej⁴. Najważniejszą cechą białoruskości jest współcześnie identyfikacja terytorialna z niepodległym państwem oraz z modelem transformacji gospodarczej, na podstawie której w odróżnieniu od pozostałych państw byłego ZSRR Białoruś jest przedstawiana jako oaza stabilności i względnego dobrobytu⁵. Tak więc, jak stwierdzono wyżej, białoruskość pojmowana jest jako odrębność regionalna, o charakterze folklorystyczno – etnograficzno – językowym,

¹ A. Wierzbicki, *Nacjonalizm i geopolityka w Europie Wschodniej*, w: S. Bieleń, A. Skrzypek (red.), „Geopolityka w stosunkach polsko – rosyjskich”, Warszawa 2012, s. 117; Z. J. Winnicki, *Współczesna doktryna i historiografia białoruska (po roku 1989) wobec Polski i polskości*, Wrocław 2003, s. 73 i n.

² A. Wierzbicki, *Rosja – etniczność i polityka*, Warszawa 2011, s. 29 – 59 i 78 – 82.

³ Na kwestię tę zwrócił uwagę R. Brubaker, *Nacjonalizm inaczej. Struktura narodowa i kwestie narodowe w nowej Europie*, Warszawa – Kraków 1998, s. 71 – 74.

⁴ A. Wierzbicki, *Polacy jako mniejszość narodowa na Białorusi i w Rosji. Białorusini i Rosjanie jako mniejszości narodowe w Polsce*, „Polityka Wschodnia” 2012, nr 1.

⁵ *Беларусь: ни Европа, ни Россия. Мнения белорусских элит*, Warszawa 2006, s. 127 – 155.

pojmowana jako część większej całości, którą tworzą wraz z Rosjanami. To do Rosji, a nie do państw Europy porównują się Białorusini⁶. Zauważone wyżej trudności w kształtowaniu świadomości narodowej Białorusinów, wynikające z omówionych kwestii językowych, z faktu, że religia nie mogła stać się podstawą ich samoidentyfikacji, niemożność odwołania się do symboliki narodowej, brak charakterystycznych tylko dla nich treści kulturowych, symboli i mitów wreszcie niepewności co do obszaru stanowiącego Białoruś, gdyż do znaczących części ziem uznawanych przez działaczy białoruskich za rodzime w mniej lub bardziej otwartej formie zgłaszali roszczenia sąsiedzi: Rosjanie, Ukraińcy, Polacy, Litwini, a nawet Łotysze. Z drugiej strony podkreślano niekiedy, że część ziem białoruskich znajduje się w granicach Polski, Litwy i Rosji. W tej sytuacji podstawą kształtowania się świadomości białoruskiej, przynajmniej od schyłku XIX w. bywały podejmowane sporadycznie próby stworzenia dla ziem zamieszkiwanych przez Białorusinów lub uznawanych przez nich za własne władz politycznych.

Zauważyć należy, że Białoruś okazała się najbardziej „radzieckim” z wszystkich państw powstałych po rozpadzie Związku Radzieckiego. Znacznie bardziej „radzieckim”, niż Federacja Rosyjska, obywatele jej najmocniej zdają się bowiem w masie swojej tęsknić do ustroju znanego z okresu istnienia ZSRR, gotowi są aprobować silną, nawet bezwzględną władzę polityczną, byle zapewniła ona bezpieczeństwo gospodarcze i socjalne. W treści pracy znalazła potwierdzenie jej generalna teza, że brak tradycji historycznej niepodległego państwa, słabo wykształcona świadomość narodowa, nikłe przekonanie o odrębności etnicznej i uznanie języka rosyjskiego, a nie białoruskiego za język powszechnej komunikacji spowodowały, iż elementami konstytuującymi naród i państwo musiały stać się inne czynniki. Rolę taką zaczęła pełnić osoba prezydenta, kreującego się na „ojca narodu” i uznawanego za takową postać przez znaczące grupy mieszkańców Republiki. Przyznać od razu należy, że Aleksander Łukaszenka potrafił stworzyć swój wizerunek jako człowieka opatrnościowego, dbającego o potrzeby obywateli, a jednocześnie bliskiego oczekiwaniom i pragnieniom każdego Białorusina. Tak więc potwierdziła się hipoteza badawcza, że na kształt instytucji prezydenta Białorusi

⁶ R. Wyszyński, *Narodziny czy śmierć narodu. Narodotwórcze działania elit białoruskich i buriackich po upadku ZSRR*, Warszawa 2010, s. 229. Z badań przeprowadzonych w 1992r. wynika, że Białorusini nie traktowali Rosjan jako innych, lecz uważając ich za część wspólnoty. О. Буховец, *Историописание постсоветской Беларуси: : демифологизация "ремифологизации"*, w: Ф. Бомсдорф, Г. Бордюгов, (red.), „Национальные истории на постсоветском пространстве - II десятилетия спустя”, Moskwa 2010, s. 16 – 17.

miały wpływ wygórowane ambicje i talent polityczny A. Łukaszenki. Przeprowadzone pod dyktando A. Łukaszenki, pozornie drobne korekty przepisów konstytucyjnych, pozwoliły na przejście Białorusi z systemu parlamentarno-grabinetowego, jakim zdawała się ona być przez 1994 r., do systemu prezydenckiego. Wykładnia przepisów konstytucyjnych pozwoliła na takie uformowanie ustroju konstytucyjnego tego państwa, że bliski on jest formom absolutnie autorytarnym. Pluralizm polityczny i społeczny został, w gruncie rzeczy, prawie całkowicie zdławiony poprzez represje wobec jakichkolwiek antyreżimowo nastawionych podmiotów politycznych. Co ciekawe, jak wykazano, stało się to przy braku jakiegokolwiek sprzeciwu ze strony obywateli, niechętnie odnoszących się do walk partyjnych i częstokroć zagubionych w niuansach różnic programowych proponowanych przez opozycyjnych liderów politycznych.

Jak dowiedziono, prezydent posiada nie tylko całą władzę wykonawczą, lecz także znaczącą część władzy ustawodawczej, sprawując którą zdaje się całkowicie zastępować parlament w jego kompetencjach. Posiada także prezydent przemożny wpływ na kształt władzy sądowniczej, mając dodatkowo całkowicie podporządkowaną sobie władzę kontrolną. Interesujące jest to, że spotyka się to z pełną aprobatą społeczeństwa. Wynika to ze słabości elit politycznych, dość „cienkiej” warstwy inteligencji, braku tradycji walki politycznej, słabości partii politycznych i organizacji społecznych. Na Białorusi nie istnieje społeczeństwa obywatelskie, nie ma wolnych środków społecznego przekazu, a próba wymiany myśli za pośrednictwem internetu została dość szybko poddana surowej kontroli ze strony państwa. Tak więc potwierdzone zostały w ten sposób pozostałe hipotezy badawcze.

Talenty polityczne A. Łukaszenki pozwalają mu przy tym z dużą łatwością manewrować między Federacją Rosyjską a Unią Europejską, umiejętnie kusząc to jednych to drugich obietnicami o charakterze gospodarczym, którym niekiedy towarzyszą niejasno sformułowane deklaracje zmian nie tyle ustrojowych, co sposobu wykonywania władzy.

Nie ulega wątpliwości, że prezydenta A. Łukaszenka zniszczył demokratyczne instytucje oraz narodowe symbole młodego państwa białoruskiego, które nie zdołały jeszcze osadzić się w świadomości społeczeństwa. W kwietniu 1995 r. potrafił rozprawić się z opozycyjnymi wobec niego członkami Rady Najwyższej, pozbywając się ich po prostu ze składu władzy ustawodawczej.

Pozostałych skłonił do ratyfikowania traktatu z Rosją. Wytwarzając psychozę zagrożenia zewnętrznego, uzyskał on zgodę Rosji na ochronę białoruskiej granicy z Polską. Sukcesem A. Łukaszenki było przeprowadzone w maju 1996 r. referendum, w którym Białorusini zgodzili się, aby język rosyjski stał się oficjalnym państwa białoruskiego, zaakceptowali nowe, wzorowane na radzieckich, symbole narodowe, opowiadając się jednocześnie za integracją z Federacją Rosyjską. A. Łukaszenka umiejętnie podsycił obawy Białorusinów, że po ich zachodnie ziemie gotowa jest sięgnąć Polska. Niepokoi tych nie było w stanie rozwiązać parafowanie w kwietniu 1992 r., jeszcze przed objęciem rządów przez A. Łukaszenkę, traktatu między Polską a Białorusią, w którym potwierdzono i to bezpośrednio po rozpadzie ZSRR, granice między tymi państwami. Jednocześnie z wypowiedzi ówczesnego premiera Polski Jana Olszewskiego wynikało dość jednoznacznie, że oba państwa należy budować zapewniając im bezpieczeństwo w istniejących granicach⁷. Oznaczało to, że zarówno Polska nie zgłasza roszczeń terytorialnych do Białorusi, jak i to, że ewentualne białoruskie roszczenia wobec Litwy nie uzyskają polskiego poparcia. Oświadczenie to powinno także upewniać Litwinów, że Polska nie będzie domagać się zwrotu utraconych w 1939 r. terytoriów północno-wschodnich. Pamiętać należy, że w tym okresie, jak zresztą i później, białoruski ruch niepodległościowy, dążący do stworzenia niepodległego, niezależnego od sąsiadów państwa, gotowego do współpracy z państwami Europy Zachodniej, był niezwykle słaby. Stanisław Szuszkiewicz, uznawany przez A. Łukaszenkę za przeciwnika politycznego, wyraźnie uznawał możliwość współpracy z Polską, dając do zrozumienia, że poprzez Polskę znajdzie możliwość porozumienia z instytucjami europejskimi⁸. Problemem było jednak to, że jednocześnie doszło do próby dość gwałtownej polonizacji białoruskich chłopów przez Kościół rzymskokatolicki.

Krytykując reżim A. Łukaszenki z perspektywy polskiej czy europejskiej nie zauważa się, że cieszy się on autentycznym poparciem społeczeństwa, które podziela jego poglądy społeczne, polityczne i gospodarcze. W chwili obecnej proponowane przez niego rozwiązania polityczne traktowane są jako „mniejsze zło”, jako program lepszy od tego, który proponują jego przeciwnicy. Zapomina się, że według ostrożnych szacunków, ponad 60% Białorusinów uważa wszelkie wybory

⁷ Warszawa, PAP, 24 kwietnia 1992 r.; FBIS-EEU, 28 kwietnia 1992 r., s. 15; „Gazeta Wyborca”, 25 kwiecień 1992, s. 1

⁸ S. Owsiannik, J. Striełkowa, *Władza i społeczeństwo*, Warszawa 1998, s. 64-96;

przeprowadzone w tym kraju za demokratyczne⁹. Szokujące wypowiedzi A. Łukaszenki zdają się nie przeszkadzać jego wyborcom odnoszącym się i tak z rezerwą do zachodnich rozwiązań ustrojowych, dlatego raczej z aplauzem przyjmowane są stwierdzenia, że białoruskie wartości nie mają nic wspólnego z wartościami Zachodu. Prezydent Białorusi deklarujący się jako „prawosławny ateista”, sprzeciwiający się zachodnim wpływom rzymskich katolików, w gruncie rzeczy artykułuje te obawy, które żywią obywatele rządzonego przez niego państwa. Dodać należy, że postępowanie niektórych ośrodków politycznych w Polsce przyczynia się do podsycania tego rodzaju obaw. Tak odbierane są na Białorusi artykuły wychodzące ze środowisk nacjonalistycznych, w których akcentuje się polskość Grodna, Brześćcia, Witebska itd. Niezbyt rozsądne tezy A. Łukaszenki zdają się potwierdzać ujawnione ostatnio fakty przekazania działaczom opozycyjnym pewnych sum pieniędzy. Wiele złego w odbiorze intencji polskich i Polaków zrobiła także Karta Polaka, pojmowana przez część społeczeństwa białoruskiego jako próba wtrącania się w wewnętrzne sprawy Białorusi i organizowania wśród jej obywateli tzw. piątej kolumny. Przyjmowane jest to także jako próba ingerencji życie gospodarcze regionów przygranicznych.

Kompetencje prezydenta Białorusi są niezmiernie rozległe. Tak szerokiej władzy nie posiada żadna z urzędujących w Europie głów państw. Jak wykazano wyżej, w praktyce posiada on władzę dyktatorską. Nie wolno jednak zapominać, że opór przeciwko tej władzy jest stosunkowo słaby, ogranicza się do wielkich miast i części warstw inteligenckich. Państwa europejskie izolując Białoruś, formułując wobec niej sankcje, praktycznie pozbawiają się same możliwości dialogu, wpychając Białoruś w objęcia Federacji Rosyjskiej, do czego A. Łukaszenka ma wyraźną skłonność, ale skutków tego coraz mocniej się obawia.

W gruncie rzeczy Białorusi, napiętnowanej wielokrotnie przez różne organizacje i organy europejskie i wskazywanej jako niedemokratyczna przez licznych badaczy nie sposób postawić konkretnego zarzutu niedemokratycznego wyboru bądź zachowania. Konstytucja i ordynacja wyborcza na Białorusi wydają się mieć absolutnie demokratyczny charakter, zgodny ze standardami europejskimi. Nie można także negować, przynajmniej do ostatnich wyborów, tego że za A. Łukaszenką opowiedziała się większość społeczeństwa, i co więcej, przeprowadzone

⁹ Ю. Дракохруст, *ЗША – даўны партнэр, сябра беларускай дэмакратыі*, „Радыё Свабода” 6 grudnia 2007 r., <http://www.svaboda.org/content/Article/765410.html>, 4.04.2008 r.

przez niego referendum, ograniczające władzę i liczebność parlamentu, także było zgodne z przyjętymi w Europie zasadami. Problem nie leży więc w tym, „że ludności są narzucane niedemokratyczne decyzje i sposoby rządzenia, lecz w tym, że ludność w sposób demokratyczny podejmuje decyzje, prowadzące do zniszczenia demokratycznych procedur i wprowadzenia rządów autorytarnych”¹⁰. Demokracja jest niezrozumiała przez większość społeczeństwa.

Analiza systemu politycznego Białorusi przekonuje, że państwo to nie spełnia podstawowych kryteriów państwa demokratycznego, co zdaje się potwierdzać ocena dokonana przez Komisję Wenecką Rady Europy w październiku 2004 r., co uniemożliwiło Białorusi, jako jedynemu państwu Europejskiemu uzyskanie statusu członka stowarzyszonego Rady Europy. Białoruś znajduje się także poza obrębem oddziaływania gospodarczego i politycznego Unii Europejskiej i nie jest objęta programem Partnerstwa Wschodniego. Działania KBWE/OBWE mają charakter niezwykle formalny, a i tak poddawane są totalnej krytyce ze strony aparatu Prezydenta. Taki stan rzeczy, sprowadzenie Białorusi do roli pariasa Europy jest, co paradoksalne, korzystne dla reżimu Prezydenta A. Łukaszenki, gdyż wyjmuje Białoruś całkowicie spod kontroli jakichkolwiek niezależnych organizacji i organów europejskich, sprzyjając nawiązywaniu bliskich kontaktów nie tylko z Rosją, od której Białoruś wydaje się całkowicie uzależniona, lecz także z Wenezuelą, Iranem i Chinami.

Dokonany po I wojnie światowej podział Białorusi na część zachodnią, przyznaną Polsce, i wschodnią, wcieloną formalnie do państwa radzieckiego, dał później powód do konfliktów i pozwolił Józefowi Stalinowi na usprawiedliwienie agresji na Polskę 17 września 1939 r. hasłem połączenia Białorusi zachodniej ze wschodnią. Uznanie przez Radę Ambasadorów Ligi Narodów w dniu 15 marca 1923 r. wschodnich granic Polski z Rosją i Litwą spowodowało, że rząd litewski stracił zainteresowanie utrzymywaniem białoruskiego ośrodka w Kownie, który miał szachować wcześniej stronę polską, a którego działacze nawiązali kontakty z radzieckimi przedstawicielami z Mińska i Moskwy.

Polityczne wypadki rozgrywające się w ciągu dwóch lat 1918-1919, bardzo mocno zaważyły na stosunkach polsko-białoruskich, doprowadzając do powstania

¹⁰ M. Śliwiński, *Analiza porównawcza systemów politycznych*, t. 1 „Drogi do współczesności”, Warszawa 2005, s. 125.

wielu uprzedzeń i nieporozumień, niweczając bezsprzecznie kilkunastoletnie spokojne sąsiedztwo obu nacji. Uprzedzenia te wydają się być żywe po dzień dzisiejszy.

Jakkolwiek w okresie międzywojennym stosunki dyplomatyczne i polityczne między Rzeczpospolitą Polską a Białoruską SRR praktycznie ograniczyły się do dwóch umów i dwóch konwencji, to jednak okres ten miał doniosłe znaczenie dla późniejszego okresu. Prowadzona, bowiem w tym czasie przez władze polskie polityka wewnętrzna w stosunku do mniejszości białoruskiej, której istnienie niekiedy nawet formalnie negowano, doprowadziła do nawarstwienia po stronie Białorusinów uprzedzeń, pretensji i animozji. Z perspektywy historycznej, trudno zaprzeczyć temu, że poczucie krzywdy wśród ludności białoruskiej było usprawiedliwione, a działania władz polskich charakteryzowały się krótkowzrocznością i brakiem rozsądku. Chcąc osiągnąć nakreślone praktycznie niemożliwe do realizacji cele, zniszczono wówczas generalnie pozytywny wizerunek Polaka, ukształtowany w świadomości Białorusinów w latach Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Zastępowany on był w tym czasie przez korzystny stereotyp Niemca, jako sprawnego, gospodarnego i sprawiedliwego administratora. Ukształtował się on niezmiennie w krótkim okresie okupacji niemieckiej w czasach I wojny światowej. Dla Białorusinów, po doświadczeniach z czasów niemieckich, przykrym zaskoczeniem było postępowanie polskich władz publicznych, żandarmerii i wojska. Postępowanie to negatywnie, jak wskazano, określali sami Polacy, m.in. M. Arciszewski, S. Swianiewicz, M. Z. Kościałkowski, K. Srokowski. Polskie obawy, iż Białorusini są lub mogą okazać się zwolennikami koncepcji bolszewickich, były, jak się okazało z perspektywy czasu, wyolbrzymione i przedwczesne. To postępowanie polskich władz publicznych spowodowało radykalizację nastrojów po stronie białoruskiej, skłaniając pewną część ludności do spojrzenia na Białoruską SRR jako Ojczyznę Białorusinów. Z perspektywy sąsiedzkiego współistnienia Białorusinów i Polaków, okres międzywojenny był niezmiennie krótki, ale, jak się okazuje, ukształtował on, zwłaszcza po stronie białoruskiej, określony stereotyp, który po uzyskaniu niepodległości przez Białoruś, zaważył na wzajemnych odniesieniach obu państw.

Zajęcie północno-zachodnich ziem Polski przez Związek Radziecki i wcielenie większości ziem tego obszaru do Białoruskiej SRR oraz podjęte na tym terenie akcje deportacyjne eliminujące z życia publicznego większość ludności polskiej, szczególnie inteligencję, parcelację majątków ziemskich, nacjonalizacja

przemysłu i handlu odebrane zostały przez Polaków jako akty wrogie, zarówno wobec Rzeczypospolitej, jak i do osób narodowości polskiej. Co ważniejsze, w ten sposób interpretowali wszystkie te zdarzenia zarówno mieszkający na tym obszarze Polacy, dotknięci bezpośrednio represjami, jak i mieszkańcy Polski centralnej. Najczęściej winą za te zdarzenia obciążano wprawdzie Rosjan, ale zwracano także uwagę na czynny udział w deportacjach, aresztowaniach, wywłaszczeniach i parcelacjach ludności białoruskiej. Wskazane działania władz radzieckich wywołały zrozumiałą falę niechęci po stronie polskiej. Białorusini uznawali i częściowo uznają je po dzień dzisiejszy za konieczność dziejową, czasem za zrozumiały odwet za lata niewątpliwych upokorzeń i złego traktowania w okresie II Rzeczypospolitej, aczkolwiek nie można ich przecież porównać z ogromem represji, jakie dotknęły Polaków po 17 września 1939 r. Represji tych nie usprawiedliwia i nie może usprawiedliwić fakt, że represjonowanymi stały się także niektóre kategorie Białorusinów. Zrozumiały psychologicznie „mechanizm wyparcia” powoduje, że w szczególności te osoby, które skorzystały na deportacjach, wywłaszczeniach Polaków i nacjonalizacji ich majątku, które objęły stanowiska po wyrzuconych z pracy osobach narodowości polskiej, starały się zapomnieć o tych zdarzeniach, ale towarzyszyło im poczucie winy, które stało się także niekiedy udziałem ich potomków. W efekcie funkcjonowania rozmaitych, upowszechnianych przez propagandę mitów i stereotypów, rysujących Polaków jako ludzi niebezpiecznych dla państwowości białoruskiej, podstępnych, nierzetelnych i wiarołomnych, ukształtował się obiegowy wizerunek Polaka, zawarty w ludowym porzekadle „bywa, że Polak, a dobry człowiek”. Prześladowania, z jakimi spotykali się Polacy na Białorusi, doprowadziły po ich stronie do narastania uprzedzeń wobec ludności białoruskiej. Fakt, że uprzedzenia te dotknęły także uciekinierów z centralnych ziem polskich, nie do końca rozumiejących miejscowe stosunki, miał ogromne znaczenie dla czasów powojennych, kiedy części tej ludności udało się wrócić do Polski.

Okres okupacji niemieckiego spowodował wśród mieszkańców ziem białoruskich intensyfikację uprzedzeń narodowych. Wynikało to z negatywnych zachowań przedstawicieli zarówno społeczeństwa białoruskiego, jak i polskiego. Polacy nie byli w stanie zrozumieć białoruskich dążeń do niepodległości i usprawiedliwić podejmowanej przez działaczy białoruskich współpracy politycznej i militarnej z okupantem. W świadomości Białorusinów, Polacy jawili się jako naród podstępny, za wszelką cenę starający się nie dopuścić do niepodległości Białorusi,

gotowy do prześladowań Białorusinów. Wejście w okres powojenny z takim bagażem osobistych uprzedzeń źle wróżyło wzajemnym stosunkom. Przeżycia okresu okupacji zdają się być szczególnie żywe na Białorusi, gdzie wciąż kultywowana jest pamięć o martyrologii II wojny światowej, aczkolwiek w oficjalnej historiografii nie chce się pamiętać o kolaboracji prominentnych grup inteligencji białoruskiej z władzami okupacyjnymi i o tym, że działania administracji niemieckiej długi czas były przyjmowane przez większość ludności z aprobatą. Zarówno w czasach radzieckich, jak i obecnie na Białorusi kultywuje się mit, iż okres okupacji to czasy wyłącznie walk partyzanckich, w trakcie których wszyscy Białorusini, niezależnie od opcji politycznych, zwalczali hitlerowskiego okupanta, a także współdziałające z nim oddziały AK. Ruch partyzancki otaczany jest czcią, a „weterani” uważani za żyjących bohaterów. Mit białoruskiej epopei partyzanckiej uważany jest za najważniejszy składnik tożsamości ideowej Białorusinów. Autorzy białoruscy kwestionują jakiekolwiek prawo do jakichkolwiek działań polskiego podziemia, tak cywilnego, jak i wojskowego.

Bardzo różnie oceniana jest przez polityków i historyków białoruskich działalność polskiej partyzantki związanej z Armią Krajową. Sprawa ta kładzie się poważnym cieniem na stosunki polsko-białoruskie. Wielu historyków białoruskich podzielało pogląd wylansowany przez historiografię radziecką, iż AK było ugrupowaniem wręcz zbrodniczym. Stanowisko to wynikało z faktu, że podziemie polskie znajdowało się w konflikcie nie tylko politycznym, ale także zbrojnym z partyzantami radzieckimi. Zapominano przy tym, że to sztab P. Ponomarienki i Komitet Centralny KP(b)B w omawianej wyżej instrukcji z 22 czerwca 1943 r. nakazał likwidowanie polskich oddziałów partyzanckich. Oddziały polskie nazywane były w historiografii radzieckiej, a długi czas także w białoruskiej, „bandami”, „białopolakami”, „burżuazyjnymi nacjonalistami”. Zaprzeczano przy tym oczywistym faktom, że w oddziałach tych służyli także Białorusini. Mimo, że niektórzy historycy białoruscy zaczęli odchodzić od takiego stereotypowego wizerunku, to jednak problem odżył, kiedy pojawiła się kwestia przyznania uprawnień kombatanckich żyjącym na Białorusi uczestnikom podziemia antyhitlerowskiego.

Powojenna wymiana ludności zaogniła stosunki polsko-białoruskie, zwłaszcza na obszarze białostockizny. Ludność białoruska zamieszkała na tym terenie spotykała się często z zastraszaniem, a nawet terrorem ze strony oddziałów

polskiego podziemia, zmierzającego do wypędzenia Białorusinów do „sowieckiego raju” przez oddziały organizacji Wolność i Niezawisłość oraz Narodowego Zjednoczenia Wojskowego.

Wśród przesiedleńców, a potem ich potomków, dominowało poczucie krzywdy materialnej, jaką ponieśli z racji repatriacji. Nie można się jednak oprzeć wrażeniu, że w dużej mierze było uwarunkowane subiektywnie, a osoby osiedlające się na ziemiach zachodnich nie zauważały, że w zamian za utracone mienie otrzymują co najmniej równoważne składniki majątkowe na ziemiach zachodnich. Praktyczna niemożliwość wyjazdów do miejscowości pochodzenia w okresie PRL powodowała, iż repatrianci tracili kontakt z tzw. małą ojczyzną.

Głębokim cieniem na stosunki polsko-białoruskie w wymiarze osobistym bądź grupowym (a nie państwowym), kładzie się utrwalony w radzieckiej historiografii, publicystyce oraz literaturze i filmie stereotyp AK-owca - „Polaka bandyty”. Żołnierze AK i partyzanci polscy nadal uważani są na Białorusi za ludzi, którzy działali w przeszłości jako nielegalna, wroga organizacja prowadząca przestępczą, zbrodniczą, bandycką i kolaboracyjną działalność na obszarze obcego państwa Białorusi. Żołnierze AK, mający za sobą wyroki z czasów stalinowskich, żyją na Białorusi z piętnem kryminalistów. Nie mają praw kombatanckich ani żadnych państwowych świadczeń emerytalnych, nie posiadają także możliwości dochodzenia odszkodowania za represje, jakich doznali w latach 1944 – 1956. Kwestia traktowania polskich partyzantów w dużej mierze utrudnia porozumienie polsko-białoruskie, aczkolwiek jest ona zauważalna w Polsce przez środowiska kombatanckie oraz zawodowych historyków zajmujących się dziejami II wojny światowej. Kwestii tej nie odnotowują podręczniki historii. Odmiennie na Białorusi, gdzie młodzież szkolna poddana jest w tym zakresie głębokiej indoktrynacji, w której obraz Polaka jest rysowany w tej samej konwencji, co hitlerowskiego najeźdźcy. Nakłada się na to utrwalony jeszcze przed II wojną światową wizerunek Polski i Polaków – państwa i narodu wroga.

Ludność polska na Białorusi po II wojnie światowej stała się przedmiotem zmasowanej akcji zmierzającej do asymilacji. Umożliwiła ją „ewakuacja”, a potem repatriacja inteligencji, likwidacja polskojęzycznego szkolnictwa i masowy napływ na obszar Białorusi ludności z innych terenów ZSRR, w tym zwłaszcza młodzieży. Polskie szkoły zamieniano na rosyjskie, ewentualnie białoruskie. Represje dotknęły Kościół katolicki. Duchownych więziono bądź deportowano, a kościelne budynki

przekształcano w magazyny i fabryki, niekiedy burzono. Lansowano tezę, że na Białorusi nie ma i nigdy nie było Polaków, natomiast ci, którzy deklarują się jako Polacy, to tylko spolonizowani Białorusini wyznania katolickiego, których należy poddać białorutenizacji, a może wręcz zrusyfikować.

Polacy na Białorusi mieli zostać w szybkim tempie wynarodowieni. Władze Republiki zakazały posługiwania się językiem polskim w jakiegokolwiek działalności państwowej, społecznej czy partyjnej. Białorutenizacja Polaków na tym obszarze była mniej pożądana niż rusyfikacja oraz traktowana jako przejściowy etap oczekiwanej transformacji etnicznej. W zasadzie jedyną dopuszczalną formą odrębności była „polskość paszportowa”, odpowiedni wpis w dokumentach osobistych, niepowodujący żadnych innych skutków. W tej sytuacji używanie języka polskiego zostało ograniczone do rodziny oraz kręgu najbliższych znajomych. Instytucjonalizacja polskiego życia narodowościowego przejawiała się wyłącznie przez słabnące instytucje religijne, mające wpływ na coraz mniej liczne środowiska. Nabożeństwa i coraz bardziej ograniczana katechizacja w kościołach katolickich tworzyły na Białorusi jedyne nieprywatne sytuacje, w których używano języka polskiego. W konsekwencji aż do końca lat 80. nie istniały na Białorusi żadne polskie organizacje ani polskojęzyczne instytucje publiczne.

Analiza białoruskiego systemu prawnego w zakresie regulacji funkcjonowania partii i stowarzyszeń mniejszości narodowych dowodzi, że istniejący reżim polityczny wszelkimi dostępnymi środkami, zarówno przez działania legislacyjne, jak i decyzje administracyjne stara się ograniczyć ilość istniejących na Białorusi stowarzyszeń, kontrolując w szczególności te, które uznaje ze swojego punktu widzenia za „niebezpieczne” dla istniejących władz. W dużej mierze, choć nie tylko, dotyczy to stowarzyszeń mniejszości narodowych. Wypada odnotować, iż pierwotne, w miarę demokratyczne rozwiązania ustawy o stowarzyszeniach, z biegiem czasu zostały zastąpione przepisami o charakterze restrykcyjnym, pozwalającym władzom na odmowę rejestracji stowarzyszeń, kontrolę ich działalności oraz poprzez system oddziaływania administracyjnego, udzielanie ostrzeżeń, zawieszanie i ich likwidowanie, na uzależnienie ich i podporządkowanie władzom publicznym, co w warunkach Białorusi oznacza podporządkowanie administracji rządowej, a w ostatecznym rozrachunku, prezydentowi.

Instytucjonalizacja organizacyjna mniejszości polskiej na Białorusi przebiegała w znacznie trudniejszych warunkach, niż miało to miejsce na Litwie. Wynikało to, jak się wydaje, z kilku przyczyn, z których najważniejszą miała chyba olbrzymia rezerwa, z jaką odnosiły się władze białoruskie, zarówno terenowe jak i centralne, do inicjatyw podejmowanych przez Polaków (wyjątkiem była tu sytuacja w Baranowiczach). Niebagatelne znaczenie miała też niekłamana obawa Polaków przed podejmowaniem jakichkolwiek inicjatyw na polu narodowościowym, a nawet przed włączaniem się w taką działalność. Pierwsze stowarzyszenia polskiej mniejszości narodowej różniły się charakterem, liczebnością oraz możliwością oddziaływania na społeczeństwo. W ich pracy, może z poza Klubem w Baranowiczach, wyraźnie dochodziły niekiedy do głosu rozmaite animozje i ambicje. Większość ze wspomnianych stowarzyszeń wyraźnie stroniła od angażowania się w działalność polityczną, wyjątkiem było Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe w Grodnie.

Bliskie kontakty Związku Polaków na Białorusi z Polską – po jego utworzeniu całkowicie zrozumiałe, zważywszy na charakter tej organizacji – były źle eksponowane społeczeństwu Białorusi, dając w efekcie pożywkę przekonaniom wyrażanym przez znaczącą część Białorusinów, że ZPB jest organizacją przedstawiającą interesy polskie i realizującą polskie koncepcje strategiczne, a może nawet militarne, których końcowym efektem będzie oderwanie od Białorusi części jej zachodnich terytoriów. Nie ulega wątpliwości, że Związek Polaków na Białorusi był zależny od środków finansowych napływających z Polski, ale działania polskich organizacji powiązanych przez osoby, które nimi kierowały z władzami politycznymi nie ograniczały się do przekazywania pomocy, lecz starały się wpłynąć na decyzje personalne.

Efekt splotu tych wszystkich okoliczności był godny pożałowania, gdyż zamiast osiągnięcia zbliżenia w stosunkach politycznych, gospodarczych i kulturalnych, którego początki były wyraźnie widoczne w momencie powstawania niepodległej Białorusi, narastała – zwłaszcza po stronie białoruskiej - atmosfera nieufności i obaw. Po stronie polskiej rodziło się przekonanie, że władze białoruskie bez powodu, ze złej woli prześladowają Polaków zamieszkałych na Białorusi, ograniczają ich prawa. Nie chciano brać pod uwagę tragicznej sytuacji gospodarczej Białorusi, nie przyjmowano do wiadomości faktu, że żądania formułowane przez Związek Polaków na Białorusi w imieniu całej polskiej mniejszości są nierealne, a w

każdym razie niemożliwe do natychmiastowego zrealizowania. Tak więc Związek Polaków na Białorusi bardzo mocno zaważył na kształcie stosunków między Polską a Białorusią.

Niewątpliwie konflikt między Polską i Białorusią był wywołany sporem personalnym w łonie działaczy Związku Polaków, w dużej mierze wynikającym z ambicji T. Gawina, który po odejściu ze stanowiska prezesa Związku chciał nim wyraźnie nadal kierować przez zależne od siebie osoby. Konflikt ten był też wywołany przez udaną inicjatywę związania – co najmniej programowego – Związku Polaków z białorską opozycją narodową, która wyraźnie sojusz ten chciała traktować utylitarnie, gdyż w programach swoich wręcz przeczyła istnieniu polskiej mniejszości, stwierdzając, że mieszkający na Białorusi Polacy to „spolszczeni Białorusini”. Nakładały się na to wyraźnie obawy A. Łukaszenki, jednoznacznie chyba stymulowane przez jakieś informacje wywiadowcze, których źródłem z dużym prawdopodobieństwem mogły być służby rosyjskie, iż mieszkający na Białorusi Polacy realizują długofalowy program odsunięcia go od władzy, opracowany przez Stany Zjednoczone wspólnie z odpowiednimi organami polskimi. Ton wypowiedzi A. Łukaszenki zdaje się wskazywać, iż rzeczywiście wierzył on, że Rzeczpospolita zmierza do rewizji swoich wschodnich granic i zaboru obwodu grodzieńskiego, a może także brzeskiego. Po stronie polskiej wyraźnie zabrakło rozważań i „zimnej krwi”. Nie zdobyto się na chłodną analizę sytuacji politycznej, uznając nieodpowiedzialne ataki A. Łukaszenki na część działaczy ZPB za wystąpienia wymierzone w mniejszość polską. Zaowocowały tu także wyraźnie zakulisowe wpływy T. Gawina, mającego doskonałe kontakty z politykami polskimi. Nie można zresztą wykluczyć, że T. Gawin realizował jakiś dalekosiężny plan rosyjskiej dyplomacji bądź służb specjalnych, obliczony na destabilizację sytuacji politycznej w Europie środkowej, co pozwoliłoby odzyskać Rosji wpływy na tym obszarze. Oczywiście ważnym czynnikiem była także rozpoczynająca się w Polsce kampania wyborcza. W trakcie jej trwania większość polityków popisywała się przed elektoratem za pośrednictwem prasy rzekomą stanowczością i bezkompromisowością, aczkolwiek jak wynika z zrelacjonowanego wyżej posiedzenia Sejmu, niektórzy z nich w ocenie konfliktu potrafili zachować trzeźwość i umiar, sprowadzający się raczej do zadawania pytań, niż wskazywania kierunków działania.

Stosunki polsko-białoruskie w pierwszych latach po uzyskaniu przez Białoruś niepodległości układały się – mimo drobnych zgrzytów – zasadniczo bardzo dobrze. Ich normatywne podstawy stanowiła najpierw *Deklaracja o dobrym sąsiedztwie, wzajemnym zrozumieniu i współpracy między Rzeczypospolitą Polską i Republiką Białoruś*, mająca charakter dokumentu politycznego, potem *Traktat między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Białoruś o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy* oraz zawarte w tym okresie umowy i porozumienia. Wszystkie te akty normatywne stanowiły dobrą podstawę do dla rozwoju dobrych stosunków politycznych, gospodarczych i kulturalnych. Wypada zauważyć, że w tym okresie stosunki polsko-białoruskie nacechowane były generalnie wzajemną życzliwością, chociaż po stronie białoruskiej niewolną od podejrzeń, a po stronie Rzeczypospolitej nacechowaną pewnym zaskoczeniem reakcjami Białorusinów na propozycje polskie. Porównując je z ówczesnymi stosunkami polsko-litewskimi podkreślić należy, iż w początkowym okresie brak było między obu państwami punktów zapalnych, generujących ewentualne konflikty. Niestety właśnie w tym okresie pojawiły się różnice polityczne, bardzo silnie warunkowane przez gospodarkę. Koncepcja neutralności Białorusi, do której tak silnie były początkowo przywiązane elity polityczne tego państwa, chęć utworzenia strefy bezatomowej miały się z lansowanymi w Polsce koncepcjami schronienia się pod parasolem NATO. Rzeczpospolita nie potrafiła stać się „pomostem” między Białorusią a państwami zachodnimi. Nie usiłowała nawet odegrać roli „adwokata” Białorusi w jej kontaktach z Europą. Zadanie to przekraczało zresztą możliwości Polski, wstrząsanej wówczas wewnętrznymi konfliktami politycznymi i rozpaczliwie zabiegającej o stabilizację gospodarczą. Zachód sam z siebie nie był zainteresowany w wrywaniu Białorusi z orbity wpływów rosyjskich. W gruncie rzeczy, to trudności gospodarcze niejako zmusiły Białorusinów do ściślejszych kontaktów z Federacją Rosyjską, do czego zresztą skłaniał ich sentyment, bliskość kultury i tożsamość językowa. Państwa zachodnie, jak wykazano, nie były zainteresowane udzieleniem Białorusi pomocy pozwalającej zrekompensować wpływy rosyjskie.

Podjęmowane w Polsce inicjatywy ustawodawcze, takie jak ustawa z 9 lipca 2009 r. o repatriacji, czy późniejsza Karta Polaka nie były w sposób należyty prezentowane i wyjaśniane społeczności polskiej na Białorusi. W efekcie przez mieszkających na Białorusi Polaków przyjmowane były z wielkim rozczarowaniem, a nawet z oburzeniem, jako zdradę interesów mniejszości polskiej. Podnoszono, że

Polska traktuje mieszkających na Białorusi Polaków utylitarnie, że chce ich wykorzystać w przyszłych „grach dyplomatycznych”, zamierza mniejszością polską zachować administracji A. Łukaszenki. Wskazywano, że Polacy na Białorusi zostali porzuceni przez władze Rzeczypospolitej, które nie dbają o ich rzeczywiste potrzeby, a co najwyżej opłacają działaczy stowarzyszeń polskich, którzy nadmiernie wzbogacają się na płynącej z Polski pomocy. Podnoszono, że Polaków zdradził nawet Kościół katolicki, gdyż chcąc pozyskać wiernych rezygnuje z nabożeństw w języku polskim, wprowadzając w ich miejsce białoruski. Zauważano, że w zaistniałej sytuacji, dla dobra dzieci i wnuków należy pogodzić się z rzeczywistością, przestać akcentować polskie pochodzenie, manifestować związek z utraconą Ojczyzną, kształcić dzieci w języku polskim. Wskazywano, że przyjęcie języka rosyjskiego i kształcenie w tym języku da lepszy start w dorosłe życie młodemu pokoleniu, które polskość winno traktować jako sprawę prywatną. Zachęcano też się wzajemnie, aby mimo wszystko najzdolniejsze dzieci wysłać na studia do Polski, jednak nie po to, aby wróciły na Białoruś, lecz aby osiedliły się w Rzeczypospolitej, gdyż tam znajdą dogodniejsze warunki rozwoju i lepsze możliwości zarobkowe.

Uchwalenie ustawy o repatriacji doprowadziło do głębokich rozdzźwięków pomiędzy działaczami polskich mniejszości, oskarżanymi o zaniedbanie interesów polskich, a zajmowanie się tylko działalnością polityczną na rzecz opozycji białoruskiej, a resztą społeczności. Zarzuty te były zresztą, przynajmniej w odniesieniu do T. Gawina, w dużej mierze uzasadnione. Rozdzźwięk ten pogłębił się w wyniku nieco późniejszych rozłamów w łonie polskich organizacji.

Na stosunkach polsko-białoruskich – jak słusznie zauważa J. Kukułka – zaważyły w latach 1990 – 1993 stereotypy, kiedy przedstawiciele ówczesnych władz Polski pewną rezerwę Białorusinów w stosunkach z Polską interpretowali jako wrogość wobec Rzeczypospolitej i uległość w stosunku do Rosji. W tym okresie widać wyraźnie, iż politycy białoruscy starali się znaleźć własną drogę i balansować między Federacją Rosyjską a Zachodem. Normatywne gwarancje rozwoju nowych stosunków między Polską a Białorusią nie przynosiły automatycznie efektów praktycznych. Przeszkodą był doznawany przez oba państwa kryzys ekonomiczny, będący kosztem przeprowadzonej transformacji, a także znaczne opóźnienie na Białorusi, chociażby w porównaniu z Polską, reform gospodarczo-rynkowych. Obciążeniem była także historia, a w szczególności okres międzywojenny, traktowany przez Białorusinów, z pewną dozą słuszności, jako czasy, kiedy Polacy

dążyli do asymilacji ludności białoruskiej oraz lata II wojny światowej, będące w optyce polskiej czasami, kiedy Białorusini zdecydowali się na kolaborację z niemieckim okupantem, a z punktu widzenia Białorusinów latami, kiedy partyzantka polska zwalczała odradzające się struktury lokalnej władzy białoruskiej.

Na stosunkach polsko-białoruskich ciążyła nieustannie przeszłość, w szczególności ocena okresu międzywojennego i czasów II wojny światowej. W podręcznikach historii zarówno dla studentów jak i młodzieży szkolnej prezentowany jest pogląd, że Polska do 1939 r. okupowała ziemie białoruskie, a w okresie II wojny światowej Armia Krajowa kolaborowała z nazistami. Tezy te lansowane są także w publicystyce, w audycjach radiowych i telewizyjnych, przy czym przyjmowane są chętnie zarówno przez administrację A. Łukaszenki, jak i przez większość opozycji.

Polska nie ma jednoznacznie sprecyzowanej koncepcji polityki wobec Białorusi. Z jednej strony czuje potrzebę utrzymywania dobrych stosunków z sąsiadem, świadoma jest wspólnej przeszłości historycznej w czasach Rzeczypospolitej szlacheckiej i w wieku XIX. Zdaje sobie także sprawę, iż współpraca gospodarcza z Białorusią mogłaby być niezwykle dochodowa. Z drugiej strony przeszkodą w utrzymywaniu bliższych kontaktów politycznych jest stosunek administracji A. Łukaszenki do opozycji politycznej, a w szczególności do tej części mniejszości polskiej, która związana jest z nieuznawaną przez władze Białorusi frakcją Związku Polaków. Próby usunięcia tej przeszkody, doprowadzenia do fuzji obu ugrupowań Związku Polaków okazały się nieskuteczne. Polska polityka nie potrafi opuścić kolei, w jakie wpełchnęli ją niektórzy politycy Związku Polaków z T. Gawinem na czele, a które sprowadzają się do aksjomatu, że jest tylko jedno godne poparcia środowisko mniejszości polskiej na Białorusi i tylko to jedno wypada wspierać politycznie i finansowo. Nie rozważono możliwości utworzenia nowej organizacji, w której znaleźliby przystań działacze obu frakcji Związku Polaków a także Polskiej Macierzy Szkolnej na Białorusi oraz ugrupowań regionalnych i zawodowych. Polityka polska przyjęła lansowany najpierw przez T. Gawina, a później przez A. Borysa pogląd, że Polakami na Białorusi, mniejszością polską na tym obszarze są tylko ci, którzy są skupieni w tej części ZPB, której nie uznaje administracja A. Łukaszenki. Stwierdzić należy, że próby wyjścia z tego impasu przy pomocy programów unijnych są i będą nieskuteczne. Wszelkie próby załagodzenia konfliktu skazane są na niepowodzenie, także z uwagi na postawę części polskiej

opozycji parlamentarnej, która – jak wynika z wypowiedzi na forum Sejmu – zdecydowanie zdaje się przeć do konfrontacji z Białorusią, domagając się zdecydowanych działań, sankcji politycznych wobec Białorusi, izolacji politycznej i dyplomatycznej, oskarżając rząd o „grzech zaniechania”. Polityka polska wobec Białorusi ujmowana jest przy tym dość jednostronnie, gdyż nie zauważa się, że ważnym aktorem na białoruskiej scenie politycznej jest Rosja. Spoglądając na stosunki rosyjsko-białoruskie nie widzi się tego, że A. Łukaszenko mimo wszystko stara się prowadzić politykę „lawirowania” między Unią Europejską a Federacją Rosyjską, wyraźnie obawiając się zarówno podporządkowania Rosji – czego dowodem jest analizowany wyżej fakt, iż nie zgodził się na to, aby Białoruś stała się jedną z guberni rosyjskich – jak i tego, że bliskie kontakty z Unią wzmocnią opozycję, w efekcie czego utraci on władzę. Wydaje się, że zachowanie władzy jest głównym celem politycznym A. Łukaszenki. Formułując cele polskiej polityki zagranicznej nie zauważa się, że opozycja na Białorusi jest dość słaba i niezbyt liczebna, a większość Białorusinów z różnych zresztą przyczyn popiera administrację A. Łukaszenki.

W stosunkach gospodarczych z Białorusią Rzeczpospolita wyraźnie nie jest „samodzielnym graczem” i nie usiłuje nawet odegrać roli przysłowiowego „języczka u wagi”. Jest ekonomicznie na to zbyt słaba, a politycznie chyba zbyt krótkowzroczna. Jej myślenie o Białorusi zdominowanej jest wyraźnie przeszłością historyczną, myśleniem o sytuacji mniejszości polskiej, z której znacząca część, jak wykazano wyżej (rozdział V), ma na uwadze doraźne korzyści i coraz słabiej identyfikuje się z językiem i historią Polski. Myślenie kategoriami przeszłości historycznej, rozpamiętywanie rzeczywistych i urojonych albo wyolbrzymionych krzywd ze strony Białorusi nie pozawala Polsce skupić się w stosunkach z Republiką Białoruś na problemach gospodarczych.

Polską politykę wobec Białorusi na wszystkich polach charakteryzowało stale zawężające się pole manewru oraz coraz wyraźniejszy deficyt instrumentów umożliwiających skuteczne reagowanie na mniej lub bardziej świadome dążenia władz Białorusi, zmierzających do zantagonizowania stosunków dwustronnych. Polska, podobnie jak Unia Europejska, traciła stopniowo możliwość wpływania na rozwój sytuacji na Białorusi. Dla Unii Europejskiej wydawało się to nie mieć większego znaczenia, dla Rzeczpospolitej było niezwykle istotne. Polska angażując się na Białorusi z jednej strony starała się wspierać opozycję polityczną w tym

państwie, narażając się na gniew prezydenta A. Łukaszenki, z drugiej strony chciała zadbać o interesy polskiej mniejszości na tym obszarze, ograniczając pojęcie „mniejszości” tylko do ludności polskiej, wspierającej tę część Związku Polaków na Białorusi, której władze białoruskie nie akceptowały. Takie stanowisko pozostali Polacy traktowali jako niezwykle niesprawiedliwe. Wbrew uproszczonym sądom, władze Białorusi były gotowe na współpracę, ale tylko w niektórych płaszczyznach, a więc w odniesieniu do stosunków gospodarczych, obrotu prawnego, ochrony środowiska, turystyki, a w nieco mniejszym stopniu w zakresie stosunków kulturalnych, szkolnictwa wyższego i oświaty.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

1. Źródła rękopiśmienne

Archiwum Akt Nowych,

Zarząd Centralny Państwowego Urzędu Repatriacyjnego, Wydział Ewidencji i Statystyki, dane statystyczne za okres od 1 maja do 15 września 1945 r.; sygn. 105, wykaz z 15 czerwca 1946 r.

Zespół Generalnego Pełnomocnika Rządu RP ds. Repatriacji, sygn. 1, F. 5. Notatka Wolskiego; sygn. 1, F. 8-12, także F. 5 i F. 6; sygn. 66, odpis pisma pełnomocnika polskiego do Bolesława Bieruta; także sygn. 1, F. 1-2;

Zespół Ministerstwa Spraw Zagranicznych, sygn. 2269, k. 4; sygn. 2271, k. 10-20.; sygn. 5326, k. 19-27; *Stan kwestii białoruskiej na ziemiach polskich; Raport o stanie ogólnym na ziemiach wschodnich i o sprawie białoruskiej*, sygn. 5326, k. 6-18

Zespół Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Wydział Narodowościowy, sygn. 938 k. 12-13.

Zespół Ministerstwa Spraw Zagranicznych, *Załącznik do raportu MSW do MSZ z 24 stycznia 1939 r. – Białoruska Placówka Zaufania w Belinie*, , t. 5328, k. 20

Archiwum Polityczne Ignacego. Paderewskiego, sygn. 948 *Program opracowany przez Wojewodę Poleskiego Stanisława Downarowicza, przedstawiony rządowi w 1923 r.*,

Archiwum Państwowe w Białymstoku, Zespół Akt Prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku, sygn. 86, k. 45-46 i 121; sygn. 85, k. 151a.

Archiwum Głównie Akt Dawnych

Zbiór kartograficzny 452 – 61 *Mapa dóbr słuckich i kopylskich 1835*, ,

Lietuvos Centrinis Vlastybės Archyvas, f. 51, ap. 1, b. 165, k. 8

Архівы Беларускай Народнай Рэспублікі, т. 1, ч. 1, nr 84, s. 46-47; *III Устаўная Грамата Рады Беларускай Народнай Рэспублікі*, , т. 1, ч. 1, nr 130, s. 62-63; т. 1, cz. 1, nr 167, s. 72; т. 1, cz. 1, nr 1170, s. 321-327; т. 1 cz. 1 nr 1136, s. 294-295; т. 1, cz. 1, nr 1210, s. 348; т. I, ks. 1, s. 344-345; *Нота пратэсту Рады Міністраў БНР за 14.12.1918 (Вільня) міністру замежных справаў Польскай Рэспублікі ў справе ўлучэння этнаграфічных беларускіх тэрыторыяў (Беласточчыны й Бельшчыны) у склад Польшчы*, т. 1, ks. 1, s. 315; *Нота пратэсту Рады Міністраў БНР за 2.01.1919 (Гародня) міністру замежных справаў Польскай Рэспублікі ў справе ўлучэння этнаграфічных беларускіх тэрыторыяў у склад Польшчы*, т. 1, ks. 1 s. 316; *Нота пратэсту Рады Міністраў БНР за 3.01.1919 (Гародня) міністру замежных справаў Польскай Рэспублікі ў справе абвяшчэння ўсеагульнай мабілізацыі ў Вільні*, т. 1, ks. 1, s. 317; *Зварот паўнамоцнага прадстаўніка ўраду БНР у Варшаве да ўраду Польскай Дзяржавы за 04.1919*, т. I, ks. 1, s. 344;

Государственный Архив Российской Федерации, f. 5875, op. 1, t. 11, k. 100

Дзяржаўны Архіў Брэскай Вобласці, f. 1, op. 10, d. 2305, k. 14-14b

Национальный Архив Республики Беларусь, фонд 4Р, оп. 33а, d. 222, k. 72 i 78; фонд 4, оп. 62, сп. 72, л. 10 – 11; фонд 4, оп. 62, сп. 582, л. 26; фонд 4, оп. 62, л. 363; фонд 582, оп. 2, сп. 12, л. 3; фонд 952, оп. 1, сп. 23, л. 207 – 208; фонд 952, оп. 2, сп. 1, л. 1; фонд 952, оп. 2, сп. 49, л. 3;

2. Akty normatywne

A. Akty normatywne powszechnego prawa międzynarodowego

Konwencja Berneńska o ochronie utworów literackich i artystycznych; Dz. U. 1922, Nr 3, poz. 16,

Konwencja Sanitarna pomiędzy Polską a Rosją, Ukrainą i Białorusią, podpisana w Warszawie dnia 7 lutego 1923 roku; Dz. U. 1924, Nr 13, poz. 111.

Konwencja pomiędzy Austrią, Węgrami, Włochami, Polską, Rumunją, Królestwem Serbo-Kroacko-Słoweńskim i Czechosłowacją, dotycząca spraw archiwalnych; Dz. U. 1924, Nr 23, poz. 247.

Konwencje o ochronie ofiar wojny, podpisane w Genewie dnia 12 sierpnia 1949 roku; Dz. U. 1956, Nr 38, poz. 171.

Konwencja o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego wraz z Regulaminem wykonawczym do tej Konwencji oraz Protokół o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego podpisana w Hadze 14 maja 1954 r.; Dz. U. 1957, Nr 46, poz. 212

Konwencja o międzynarodowym lotnictwie cywilnym, podpisana w Chicago dnia 7 grudnia 1944 r.; Dz. U. 1959, Nr 35, poz. 212, późn. zm.

Konwencja dotycząca środków zmierzających do zakazu i zapobiegania nielegalnemu przywozowi, wywozowi i przenoszeniu własności dóbr kultury sporządzona w Paryżu 17 listopada 1970 r.; Dz. U. 1974, Nr 20, poz. 106

Konwencja w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego, przyjęta w Paryżu dnia 16 listopada 1972 r. przez Konferencję Generalną Organizacji Narodów Zjednoczonych dla Wychowania, Nauki i Kultury na jej siedemnastej sesji; Dz. U. 1976, Nr 32, poz. 190.

Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych; Dz. U. 1977, Nr 38, poz. 167

Konwencja o obszarach wodno-błotnych mających znaczenie międzynarodowe, zwłaszcza jako środowisko życiowe ptactwa wodnego, sporządzona w Ramsarze dnia 2 lutego 1971 r.; Dz. U. 1978, Nr 7, poz. 24, zm. Dz. U. 2003, Nr 131, poz. 1204 i 1206.

Konwencja o prawie autorskim; Dz. U. 1978, Nr 8, poz. 28

Konwencja o zakazie używania technicznych środków oddziaływania na środowisko w celach militarnych lub jakichkolwiek innych celach wrogich, otwarta do podpisania w Genewie dnia 18 maja 1977 r.; Dz. U. 1978, Nr 31, poz. 132.

Protokół z dnia 23 stycznia 1980 r.; Dz. U. 1980 Nr 28, poz. 121

Konwencja Wiedeńska o stosunkach konsularnych z 24 kwietnia 1963 r.; Dz. U. 1982, Nr 13, poz. 98.

Konwencja w sprawie transgranicznego zanieczyszczania powietrza na dalekie odległości sporządzona w Genewie dnia 13 listopada 1979 r.; Dz. U. 1985, Nr 60, poz. 311

Protokół do Konwencji w sprawie transgranicznego zanieczyszczania powietrza na dalekie odległości, dotyczącego długofalowego finansowania wspólnego programu monitoringu i oceny przenoszenia zanieczyszczeń powietrza na dalekie odległości w Europie, sporządzonego w Genewie 28 września 1984 r.; Dz. U. 1988, Nr 40, poz. 313

Konwencja Wiedeńska o odpowiedzialności cywilnej za szkodę jądrową, sporządzona w Wiedniu dnia 21 maja 1963 r.; Dz. U. 1990, Nr 63, poz. 370.

Akt Paryski Konwencji Berneńskiej; Dz. U. 1990, Nr 82, poz. 474

Konwencja o międzynarodowym handlu dzikimi zwierzętami i roślinami gatunków zagrożonych wyginięciem, sporządzona w Waszyngtonie dnia 3 marca 1973 r.; Dz. U. 1991, Nr 27, poz. 112; zm. Dz. U. 2000, Nr 66, poz. 802 i 2004; Nr 112, poz. 1183.

Protokoły dodatkowe do Konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r., dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół I) oraz dotyczący ochrony ofiar niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół II), sporządzone w Genewie dnia 8 czerwca 1977 r.; Dz. U. 1992, Nr 41, poz. 175.

Konwencja Wiedeńska o Ochronie Warstwy Ozonowej, sporządzona w Wiedniu dnia 22 marca 1985 r.; Dz. U. 1992, Nr 98, poz. 488

Protokół Montrealski w sprawie substancji zubażających warstwę ozonową, sporządzony w Montrealu 16 września 1987 r.; Dz. U. 1992, Nr 98, poz. 490 z późn. zm.

Konwencja konsularna między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruś, sporządzona w Warszawie dnia 2 marca 1992 r.; Dz. U. 1994, Nr 50, poz. 197.

Traktat o konwencjonalnych siłach zbrojnych w Europie, podpisany w Paryżu dnia 19 listopada 1990 r.; Dz. U. 1995, Nr 15, poz. 73

Konwencja bazylejska o kontroli transgranicznego przemieszczania i usuwania odpadów niebezpiecznych, sporządzona w Bazylei dnia 22 marca 1989 r.; Dz. U. 1995, Nr 19, poz. 88.

Ramowa konwencja Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu, sporządzona w Nowym Jorku dnia 9 maja 1992 r.; Dz. U. 1996, Nr 53, poz. 238.

Protokół do Konwencji z 1979 r. w sprawie transgranicznego zanieczyszczania powietrza na dalekie odległości, dotyczącego dalszej redukcji emisji siarki, sporządzonego w Oslo 13 czerwca 1994 r.; Dz. Urz. UE L 1998 Nr 326, s. 35.

Konwencja o ocenach oddziaływania na środowisko w kontekście transgranicznym, sporządzona w Espoo dnia 25 lutego 1991 r.; Dz. U. 1999, Nr 96, poz. 1110.

Traktat o otwartych przestworzach, podpisanego w Helsinkach 24 marca 1992 r.; Dz. U. 2001, Nr 103, poz. 1127.

Konwencja o różnorodności biologicznej, sporządzona w Rio de Janeiro dnia 5 czerwca 1992 r.; Dz. U. 2002, Nr 184, poz. 1532.

Konwencja o ochronie wędrownych gatunków dzikich zwierząt, sporządzona w Bonn dnia 23 czerwca 1979 r.; Dz. U. 2003, Nr 2, poz. 17.

Konwencja o dostępie do informacji, udziale społeczeństwa w podejmowaniu decyzji oraz dostępie do sprawiedliwości w sprawach dotyczących środowiska, sporządzona w Aarhus dnia 25 czerwca 1998 r.; Dz. U. 2003, Nr 78, poz. 706.

Traktat WIPO o artystycznych wykonaniach i fonogramach; Dz. U. 2004, Nr 41, poz. 375.

Konwencja w sprawie transgranicznych skutków awarii przemysłowych, sporządzona w Helsinkach dnia 17 marca 1992 r.; Dz. U. 2004, Nr 129, poz. 1352.

Protokół Kartageński o bezpieczeństwie biologicznym do Konwencji o różnorodności biologicznej, sporządzony w Montrealu dnia 29 stycznia; Dz. U. 2004, Nr 216, poz. 2201.

Traktat Światowej Organizacji Własności Intelektualnej o prawie autorskim; Dz. U. 2005, Nr 3, poz. 12

Protokół z Kioto do Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu, sporządzony w Kioto dnia 11 grudnia 1997 r.; Dz. U. 2005, Nr 203, poz. 1684.

Międzynarodowa konwencja o współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa żeglugi powietrznej EUROCONTROL, sporządzona w Brukseli dnia 13 grudnia 1960 r., zmieniona Protokołem dodatkowym z dnia 6 lipca 1970 r., zmieniona Protokołem z dnia 21 listopada 1978 r., w całości zmieniona Protokołem z dnia 12 lutego 1981 r.; Dz. U. 2006, Nr 238, poz. 1723.

Umowa Wielostronna w sprawie opłat trasowych, sporządzona w Brukseli dnia 12 lutego 1981 r.; Dz. U. 2006, Nr 238, poz. 1725.

Konwencja o ujednoliceniu niektórych przepisów dotyczących międzynarodowego przewozu lotniczego, sporządzona w Montrealu dnia 28 maja 1999 r.; Dz. U. 2007, Nr 37, poz. 235.

Protokół III dotyczący przyjęcia dodatkowego znaku rozpoznawczego; Dz. U. 2010, Nr 70, poz. 447.

Konwencja o ochronie dziedzictwa architektonicznego Europy, sporządzona w Grenadzie 3 października 1985 r.; Dz. U. 2012, poz. 210

Drugi Protokół sporządzony w Warszawie 25 sierpnia 1993 r.; Dz. U. 2012, poz. 248

B. Akty normatywne Unii Europejskiej

Dyrektywa Rady 70/157/EWG z dnia 6 lutego 1970r. w sprawie zbliżenia ustawodawstw państw członkowskich odnoszących się do dopuszczalnego poziomu hałasu i układu wydechowego pojazdów silnikowych; Dz. Urz. WE L 42 z dnia 23 lutego 1970r.; polskie wydanie specjalne 2004, rozdz. 13, t. 1, str. 59

Dyrektywa Rady 75/439/EWG z dnia 16 czerwca 1975r. w sprawie unieszkodliwiania olejów odpadowych; Dz. Urz. WE L 194 z dnia 25 lipca 1975r., str. 23; L 42 z dnia 12 lutego 1987r., str. 43; L 377 z dnia 31 grudnia 1991r., str. 48; L 243 z dnia 24 września 1996r., str. 31 i L 332 z dnia 28 grudnia 2000r., str. 91.

Dyrektywa Rady 75/442/EWG z dnia 15 lipca 1975r. w sprawie odpadów; Dz. Urz. WE L 194 z dnia 25 lipca 1975r., str. 39; L 78 z dnia 26 marca 1991r., str. 32 i L 377 z dnia 23 grudnia 1991r., str. 48.

Dyrektywa Rady 78/176/EWG z dnia 20 lutego 1978r. w sprawie odpadów pochodzących z przemysłu ditlenku tytanu; Dz. Urz. WE L 54 z dnia 25 lutego 1978r., str. 19; L 378 z dnia 31 grudnia 1982r., str. 1; L 32 z dnia 03 lutego 1983r., str. 28; L 377 z dnia 31 grudnia 1991r., str. 48 i L 409 z dnia 31 grudnia 1992r., str. 11.

Dyrektywa 79/409/EWG o ochronie ptaków - dyrektywa Rady 79/409/EWG z 2 lutego 1979r. w sprawie ochrony dzikiego ptactwa; Dz. Urz. WE L 103 z 25 kwietnia 1979r., s. 1; Dz. Urz. UE polskie wydanie specjalne, rozdz. 15, t. 1, s. 98 z późn. zm.

Dyrektywa Rady 79/409/EWG z dnia 2 kwietnia 1979r. w sprawie ochrony dzikiego ptactwa; Dz. Urz. WE L 103 z dnia 25 kwietnia 1979r., polskie wydanie specjalne 2004, rozdz. 15, t. 1, str. 98 ze zm.

Dyrektywa Rady 85/337/EWG z dnia 27 czerwca 1985r. w sprawie oceny skutków wywieranych przez niektóre przedsięwzięcia publiczne i prywatne na środowisko naturalne; Dz. Urz. WE L z dnia 5 lipca 1985r., polskie wydanie specjalne 2004, rozdz. 15, t. 1, str. 248.

Dyrektywa Rady 86/278/EWG z dnia 12 czerwca 1986r. w sprawie ochrony środowiska, w szczególności gleby, w przypadku wykorzystywania osadów ściekowych w rolnictwie; Dz. Urz. WE L 181 z dnia 04 lipca 1986r., str. 6; L 377 z dnia 31 grudnia 1991r., str. 48.

Dyrektywa Rady 89/618/Euratom z dnia 27 listopada 1989 r. w sprawie informowania ogółu społeczeństwa o środkach ochrony zdrowia, które będą stosowane oraz działaniach, jakie należy podjąć w przypadku pogotowia radiologicznego; Dz. Urz. WE L 357 z dnia 07 grudnia 1989, str. 31; Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne, rozdz. 15, t. 1, str. 366.

Dyrektywa Komisji 91/157/EWG z dnia 18 marca 1991 r. w sprawie baterii i akumulatorów zawierających niektóre substancje niebezpieczne; Dz. Urz. WE L 78 z dnia 26 marca 1991r., str. 38, L 264 z dnia 04 października 1993r., str. 51 i L 1 z dnia 05 stycznia 1999r., str. 1.

Dyrektywa Rady 90/641/Euratom z dnia 4 grudnia 1990 r. w sprawie praktycznej ochrony pracowników zewnętrznych, narażonych na promieniowanie jonizujące podczas pracy na terenie kontrolowanym; Dz. Urz. WE L 349 z dnia 13 grudnia 1990, str. 21, z późn. zm.; Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne, rozdz. 5, t. 1, str. 405, z późn. zm.

Dyrektywa Rady 91/271/EWG z dnia 21 maja 1991 r. dotyczącej oczyszczania ścieków komunalnych; Dz. Urz. WE L 135 z dnia 30 maja 1991r., str. 40 i L 67 z dnia 07 marca 1998r., str. 29.

Dyrektywa Rady 91/689/EWG z dnia 12 grudnia 1991r. w sprawie odpadów niebezpiecznych; Dz. Urz. WE L 377 z dnia 31 grudnia 1991r., str. 20; L 168 z dnia 02 lipca 1994r., str. 28.

Dyrektywa 92/43/EWG o ochronie siedlisk - dyrektywa Rady 92/43/EWG z 21 maja 1992r. w sprawie ochrony siedlisk przyrodniczych oraz dzikiej fauny i flory; Dz. Urz. WE L 206 z 22 lipca 1992r., s. 7; Dz. Urz. UE polskie wydanie specjalne, rozdz. 15, t. 2, s. 102 z późn. zm.

Dyrektywa 92/43/EWG o ochronie siedlisk - dyrektywa Rady 92/43/EWG z 21.5.1992 w sprawie ochrony siedlisk przyrodniczych oraz dzikiej fauny i flory; Dz. Urz. WE L 206 z 22 lipca 1992r., s. 7; Dz. Urz. UE polskie wydanie specjalne, rozdz. 15, t. 2, s. 102 z późn. zm.

Dyrektywa Rady 92/3/Euratom z dnia 3 lutego 1992 r. w sprawie nadzoru i kontroli przesyłania odpadów radioaktywnych między Państwami Członkowskimi oraz do Wspólnoty i poza jej obszar; Dz. Urz. WE L 35 z 12 lutego 1992 r., str. 24; Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne, rozdz. 15, t. 2, str. 90.

Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 94/62/WE z dnia 20 grudnia 1994r. w sprawie opakowań i odpadów opakowaniowych; Dz. Urz. WE L 365 z dnia 31 grudnia 1994r., str. 10; L 284 z dnia 31 października 2003r., str. 1; L 47 z dnia 18 lutego 2004r., str. 26; L 70 z 16 marca 2005r., str. 17.

Dyrektywa Rady 96/29/Euratom z dnia 13 maja 1996 r. ustanawiającej podstawowe normy bezpieczeństwa w zakresie ochrony zdrowia pracowników i ogółu społeczeństwa przed zagrożeniami wynikającymi z promieniowania jonizującego; Dz. Urz. WE L 159 z dnia 29 czerwca 1996, str. 1; Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne, rozdz. 5, t. 2, str. 291.

Dyrektywa Rady 97/43/Euratom z dnia 30 czerwca 1997 r. w sprawie ochrony zdrowia osób fizycznych przed niebezpieczeństwem wynikającym z promieniowania jonizującego związanego z badaniami medycznymi oraz uchylającej dyrektywę 84/466/Euratom; Dz. Urz. WE L 180 z dnia 09 lipca 1997, str. 22, z późn. zm.; Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne, rozdz. 15, t. 3, str. 332, z późn. zm.

Dyrektywa Rady 1999/22/WE z 29 marca 1999 r. dotycząca trzymania dzikich zwierząt w ogrodach zoologicznych; Dz. Urz. WE L 94 z 9 kwietnia 1999 r., s. 24; Dz. Urz. UE, polskie wydanie specjalne, rozdz. 15, t. 4, s. 140.

Dyrektywa Rady 1999/31/WE z dnia 26 kwietnia 1999 r. w sprawie składowania odpadów; Dz. Urz. WE L 182 z dnia 16 lipca 1999 r., str. 1.

Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2000/14/WE z dnia 8 maja 2000r. w sprawie zbliżenia ustawodawstw państw członkowskich odnoszących się do emisji hałasu do środowiska przez urządzenia używane na zewnątrz pomieszczeń; Dz. Urz. WE L 162 z dnia 3 lipca 2000, polskie wydanie specjalne 2004, rozdz. 13, t. 25, str. 1.

Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2000/53/WE z dnia 18 września 2000 r. w sprawie pojazdów wycofanych z eksploatacji; Dz. Urz. WE L 269 z dnia 21 października 2000r., str. 34, L 170 z dnia 29 czerwca 2002r., str. 81 i L 25 z dnia 28 stycznia 2005r., str. 73.

Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2000/60/WE z dnia 23 października 2000r. ustanawiająca ramy wspólnotowego działania w dziedzinie polityki

- wodnej; Dz. Urz. WE L 327 z dnia 22 grudnia 2000r., polskie wydanie specjalne 2004, rozdz. 15, t. 5, str. 275.
- Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2000/76/WE z dnia 4 grudnia 2000 r. w sprawie spalania odpadów; Dz. Urz. WE L 332 z dnia 28 grudnia 2000r., str. 91.
- Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2001/42/WE z dnia 27 czerwca 2001r. w sprawie oceny wpływu niektórych planów i programów na środowisko; Dz. Urz. WE L 197 z dnia 27 czerwca 2001, polskie wydanie specjalne 2004, rozdz. 15, t. 6, str.157.
- Dyrektywa Rady 2003/8/WE z dnia 27 stycznia 2003 r.; Dz. Urz. WE L 26 z 31.01.2003, s. 41; Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne, rozdz. 19, t. 6, s. 90.
- Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2002/96/WE z dnia 27 stycznia 2003 r. w sprawie zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego (WEEE); Dz. Urz. WE L 37 z dnia 13 lutego 2003r., str. 24 i L 345 z 31.12.2003, str. 106.
- Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2003/4/WE z dnia 28 stycznia 2003r. w sprawie publicznego dostępu do informacji dotyczących środowiska i uchylającą dyrektywę Rady 90/313/EWG; Dz. Urz. WE L 41 z dnia 28 stycznia 2003r., polskie wydanie specjalne 2004, rozdz. 15, t. 7, str. 375.
- Dyrektywa Rady 2003/122/Euratom z dnia 22 maja 2003 r. w sprawie kontroli wysoce radioaktywnych źródeł zamkniętych i odpadów radioaktywnych; Dz. Urz. UE L 346 z dnia 31 grudnia 2003, str. 57; Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne, rozdz. 15, t. 7, str. 694.
- Dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2003/87/WE z dnia 13 października 2003r., ustanawiającą system handlu przydziałami emisji gazów cieplarnianych we Wspólnocie oraz zmieniającą dyrektywę Rady 96/61/WE; Dz. Urz. UE L 275 z dnia 25 października 2003r., str. 32; Dz. Urz. UE L 338 z dnia 13 listopada 2004r., str. 18; Dz. Urz. UE L 8 z dnia 13 stycznia 2009r., str. 3.
- Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2004/35/WE z dnia 21 kwietnia 2004r. w sprawie odpowiedzialności za środowisko w odniesieniu do zapobiegania i zaradzania szkodom wyrządzonym środowisku naturalnemu; Dz. Urz. UE L 143 z dnia 30 kwietnia 2004r., polskie wydanie specjalne 2004, rozdz. 15, t. 8, str. 357.
- Dyrektywa Rady 2006/117/EURATOM z dnia 20 listopada 2006 r. w sprawie nadzoru i kontroli nad przemieszczaniem odpadów promieniotwórczych i wypalonego paliwa jądrowego; Dz. Urz. UE L 337 z 5.12.2006 s. 21.
- Dyrektywa 2006/12/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 5 kwietnia 2006r. w sprawie odpadów; Dz. Urz. UE L 2006 nr 114 str. 9.
- Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/1/WE z dnia 15 stycznia 2008r. dotycząca zintegrowanego zapobiegania zanieczyszczeniom i ich kontroli; Dz. Urz. UE L 24 z dnia 15 stycznia 2008r., str. 8.
- Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/98/WE z dnia 19 listopada 2008r. w sprawie odpadów oraz uchylającą niektóre dyrektywy; Dz. U. UE L 2008 nr 312 str. 3.
- Dyrektywa 2009/147/WE z 30 listopada 2009 r. w sprawie ochrony dzikiego ptactwa,

Decyzja wykonawcza Komisji z 11 lipca 2011 w sprawie formularza zawierającego informacje o terenach Natura 2000; Dz. Urz. UE L 2011 nr 198, s. 39.

Rezolucja Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy nr 1165 z dnia 26 czerwca 1998 r. dotyczącej prawa do prywatności

Rozporządzenie Rady (EWG) nr 1210 z dnia 7 maja 1990 r. w sprawie ustanowienia Europejskiej Agencji Ochrony Środowiska oraz Europejskiej Sieci Informacji i Obserwacji Środowiska; Dz. Urz. WE L 120 z dnia 11 maja 1990 r., str. 1-6.

Rozporządzenie Rady nr 259/93/EWG z dnia 1 lutego 1993 r. w sprawie nadzoru i kontroli przesyłania odpadów w obrębie, do Wspólnoty Europejskiej oraz poza jej obszar

Rozporządzenie Rady (WE) nr 338/97 z dnia 9 grudnia 1996r. w sprawie ochrony gatunków dzikiej fauny i flory w drodze regulacji handlu nimi; Dz. Urz. UE L 1997 Nr 61 str. 1.

Rozporządzenie Rady nr 120/97/WE z dnia 20 stycznia 1997 r. zmieniającym rozporządzenie nr 259/93/EWG w sprawie nadzoru i kontroli przesyłania odpadów w obrębie, do Wspólnoty Europejskiej oraz poza jej obszar

Rozporządzenie Rady (WE) nr 338/97 z 9 grudnia 1996r. w sprawie ochrony zagrożonych gatunków dzikiej fauny i flory w drodze regulacji handlu tymi gatunkami; Dz. Urz. WE L 61 z 3 marca 1997r.

Rozporządzenie Rady nr 1420/99/WE z dnia 29 kwietnia 1999 r. ustanawiające wspólne zasady i procedury stosowane do wysyłek niektórych rodzajów odpadów do niektórych krajów nienależących do OECD

Rozporządzenie Rady (WE) nr 1348/2000; Dz. Urz. UE L 324 z 10.12.2007, s. 79

Rozporządzenie (WE) 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych; Dz. Urz. WE L 12 z 16 stycznia 2001 r., s. 1;

Rozporządzenie Rady (WE) nr 539/2001 z dnia 15 marca 2001 r. wymieniającym państwa trzecie, których obywatele muszą posiadać wizy podczas przekraczania granic zewnętrznych, oraz te, których obywatele są zwolnieni z tego wymogu; Dz. Urz. UE L 81 z 21 marca 2001 r., s. 1

Rozporządzenie Rady nr 1206/2001 z dnia 28 maja 2001 r. w sprawie współpracy między sądami Państw Członkowskich w przeprowadzeniu dowodów w sprawach cywilnych lub handlowych; Dz. Urz. WE L 174 z 27.06.2001, s. 1; Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne, rozdz. 19, t. 4, s. 121

Rozporządzenie Rady (WE) 2201/2003 z dnia 27 listopada 2003 r., dot. jurysdykcji oraz uznawania i wykonania orzeczeń w sprawach małżeńskich oraz w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej, uchylające rozporządzenie (WE) 1347/2000; Dz. Urz. UE L 338 z 23 grudnia 2003 r., s. 1; Dz. Urz. UE

Rozporządzenie (WE) Parlamentu Europejskiego i Rady nr 805/2004 z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie utworzenia Europejskiego Tytułu Egzekucyjnego dla roszczeń bezspornych; Dz. Urz. UE L 143 z 30.04.2004, s. 15; Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne, rozdz. 19, t. 7, s. 38.

Rozporządzenie Rady (WE) nr 851/2005; Dz. Urz. UE L 2005, Nr 141, s. 3

Rozporządzenie (WE) nr 562/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 marca 2006 r. ustanawiającym wspólnotowy kodeks zasad regulujących przepływ osób przez granice (kodeks graniczny Schengen); Dz. Urz. UE L 105 z 13 kwietnia 2006, s. 1.

Rozporządzenie Komisji (WE) nr 865/2006 z dnia 4 maja 2006r., ustanawiające przepisy wykonawcze do rozporządzenia Rady (WE) nr 338/97 w sprawie ochrony gatunków dzikiej fauny i flory w drodze regulacji handlu nimi; Dz. Urz. UE L 2006 Nr 166 str. 1; zm. Dz. Urz. UE L 2008 Nr 31 str. 3

Rozporządzenie WE nr 1013/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 14 czerwca 2006r. w sprawie przemieszczania odpadów; Dz. Urz. UE L 190 z dnia 12 lipca 2006r., str. 1

Rozporządzenie (WE) 1896 Parlamentu Europejskiego i Rady z 12 grudnia 2006 r., ustanawiające postępowanie w sprawie europejskiego nakazu zapłaty; Dz. Urz. UE L 399 z 30 grudnia 2006 r. s. 1

Rozporządzenie (WE) 1931 Parlamentu Europejskiego i Rady z 20 grudnia 2006 r., ustanawiające przepisy dotyczące małego ruchu granicznego na zewnętrznych granicach lądowych państw członkowskich i zmieniające postanowienia Konwencji z Schengen. Dz. Urz. UE L 2006, Nr 405, s. 1; zm. Dz. Urz. UE L 2007, Nr 29, s. 3; Dz. Urz. UE L 2011, Nr 347, s. 41

Rozporządzenie Rady (WE) nr 1932/2006 zmieniającym rozporządzenie (WE) nr 539/2001; Dz. Urz. UE L 2006, Nr 45, s. 10

Rozporządzenie (WE) 861/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lipca 2007 r., ustanawiające europejskie postępowanie w sprawie drobnych roszczeń; Dz. Urz. UE L 199 z 31 lipca 2007, s. 1

Zalecenia Komisji z dnia 13 czerwca 2007r., określające działania dotyczące wykonania rozporządzenia Rady (WE) nr 338/97; Dz. Urz. UE L 2007 Nr 159 str. 45

C. Traktaty i porozumienia bilateralne

Traktat pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą, podpisanego w Rydze 18 marca 1921, sporządzony w Mińsku 30 kwietnia 1921; Dz. U. 1921 Nr 49, poz. 301

Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, podpisanego w Bonn 17 czerwca 1991 r.; Dz. U. 1992, Nr 14, poz. 56

Traktat o przyjaznej i dobrosąsiedzkiej współpracy zawarty z Rosją 22 maja 1992 r.; Dz. U. 1993, Nr 61, poz. 291 i 292.

Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruś o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, podpisany w Warszawie dnia 23 czerwca 1992 r.; Dz. U. 1992, Nr 118, poz. 527, Dz. U. 1993, Nr 118, poz. 528.

Traktat o przyjaźni i współpracy zawarty z Łotwą 1 lipca 1992 r.; Dz. U. 1993, Nr 114, poz. 502 i 503.

Traktat o przyjaznej współpracy i bałtyckim dobrosąsiedztwie zawarty z Estonią 2 lipca 1992; Dz. U. 1993, poz. 536 i 537.

Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Federacją Rosyjską o przyjaznej i dobrosąsiedzkiej współpracy; Dz. U. 1993, Nr 61, poz. 291.

Traktat o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy; Dz. U. 1993, Nr 118, poz. 527.

Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Ukrainą o dobrym sąsiedztwie, przyjaznych stosunkach i współpracy; Dz. U. 1993, Nr 125, poz. 573.

Traktat o dobrym sąsiedztwie, przyjaznych stosunkach i współpracy zawarty z Ukrainą 18 maja 1992 r.; Dz. U. 1993, Nr 125, poz. 573 i 574.

Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską; Dz. U. 1995, Nr 15, poz. 71.

Konwencja sanitarna pomiędzy Polską a Rosją, Ukrainą i Białorusią z 7 lutego 1923 r.; Dz. U. 1924, Nr 13, poz. 111.

Konwencja Konsularna, zawarta między Polską a Związkiem Radzieckim w dniu 18 lipca 1924 r.; Dz. U. 1926, Nr 35, poz. 210.

Konwencja konsularna między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich, podpisana w Warszawie dnia 21 stycznia 1958 r.; Dz. U. 1958, Nr 32, poz. 145.

Konwencja konsularna między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich, sporządzona w Warszawie dnia 27 maja 1971 r.; Dz. U. 1972, Nr 15, poz. 106.

Konwencja konsularna z dnia 13 stycznia 1992 r. między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską; Dz. U. 1994, Nr 30, poz. 108.

Układ o przyjacielskiej i dobrosąsiedzkiej współpracy zawarty z Węgrami 6 października 1991 r.; Dz. U. 1992, Nr 59, poz. 298 i 299.

Układ między Rzeczpospolitą Polską a Czeską i Słowacką Republiką Federacyjną o dobrym sąsiedztwie, solidarności i przyjaznej współpracy; Dz. U. 1992, Nr 59, poz. 296.

Układ o przyjaznych stosunkach i współpracy zawarty z Rumunią 25 stycznia 1993 r.; Dz. U. 1994, Nr 29, poz. 106 i 107.

Umowa między Rzeczpospolitą Polską i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich o polsko – radzieckiej granicy państwowej z 16 sierpnia 1945r.; Dz. U. 1947, Nr 35, poz. 167.

Umowa między Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich o zamianie odcinków terytoriów państwowych podpisana 15 lutego 1951r.; Dz. U. 1952, Nr 11, poz. 63.

Umowa pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich o zamianie odcinków terytoriów państwowych, podpisana dnia 15 lutego 1951 r. (ratyfikowana zgodnie z ustawą z dnia 26 maja 1951 r.); Dz. U. 1952, Nr 11, poz. 63.

Umowa zawarta przez PRL i ZSRR o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych z dnia 28 grudnia 1957 r.; Dz. U. 1957 Nr 32 z 1958 r., poz. 147.

- Umowa z dnia 25 marca 1957 r., zawartą między rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w sprawie terminu i trybu dalszej repatriacji z ZSRR osób narodowości polskiej; Dz. U. 1957, Nr 47, poz. 22.
- Umowa między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w sprawie terminu i trybu dalszej repatriacji z ZSRR osób narodowości polskiej; Dz. U. 1957, Nr 47, poz. 222.
- Umowa między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Francuską o prawie właściwym, jurysdykcji i wykonaniu orzeczeń w zakresie prawa osobowego i rodzinnego; Dz. U. z 1969 r. Nr 4, poz. 22.
- Umowa między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich o współpracy kulturalnej i naukowej podpisana w Moskwie 4 grudnia 1970 r.; Dz. U. 1971, Nr 22, poz. 203 z późn. zm.
- Umowa między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruś o wzajemnym popieraniu i ochronie inwestycji, sporządzona w Warszawie dnia 24 kwietnia 1992 r.; Dz. U. 1993, Nr 122, poz. 545.
- Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś w sprawie przejść granicznych, sporządzona w Warszawie dnia 24 kwietnia 1992 r.; M.P. 2003, Nr 37, poz. 518.
- Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś o międzynarodowych przewozach drogowych, sporządzona w Mińsku dnia 20 maja 1992 r.; M.P. 2001, Nr 46, poz. 743.
- Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś w sprawie unikania podwójnego opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku, sporządzonej w Mińsku 18 listopada 1992 r.; Dz. U. 1993, Nr 120, poz. 535.
- Umowa między Rządem Republiki Białoruś a Rządem Rzeczypospolitej Polskiej o współpracy w dziedzinie nauki i technologii, zawarta 18 listopada 1992 r.
<http://www.traktaty.msz.gov.pl/fd.aspx?f=P0000006666.pdf> 26-08-2013 14:00
- Umowa między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską w sprawie wzajemnego popierania i ochrony inwestycji; Dz. U. 1993, Nr 122, poz. 543.
- Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś w sprawie unikania podwójnego opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku, sporządzona w Mińsku dnia 18 listopada 1992 r.; Dz. U. 1993, Nr 120, poz. 534.
- Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś o wczesnym powiadamianiu o awariach jądrowych i współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa radiologicznego, sporządzona 26 października 1994 r.
<http://traktaty.msz.gov.pl/fd.aspx?f=P0000006675.pdf> 31-08-2013, 13:10.
- Umowa z dnia 26 października 1994 r. między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białorusi o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych, rodzinnych, pracowniczych i karnych; Dz. U. 1995, Nr 128, poz. 619.

Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś o ochronie grobów i miejsc pamięci ofiar wojen i represji, sporządzona w Brześciu dnia 21 stycznia 1995 r.; Dz. U. 1997, Nr 32, poz. 185.

Umowa między Rządem Rzeczypospolitej a Rządem Republiki Białoruś o współpracy w dziedzinie kultury, nauki i oświaty, sporządzona w Warszawie dnia 27 listopada 1995 r.; Dz. U. 1996, Nr 76, poz. 365.

Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś o współpracy w dziedzinie kultury, nauki i oświaty sporządzonej w Warszawie 27 listopada 1995 r.; Dz. U. 1996, Nr 76, poz. 366.

Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś o współpracy w dziedzinie turystyki, sporządzona 27 listopada 1995 r. <http://www.traktaty.msz.gov.pl/fd.aspx?f=P0000006692.pdf> 26-08-2013 11:20.

Umowa między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Słowacką o stosunkach prawnych i współpracy na wspólnej granicy państwowej; Dz. U. 1996, Nr 55, poz. 250;

Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś o współpracy w dziedzinie nauki, kultury i oświaty; Dz. U. 1996, Nr 76, poz. 365.

Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś w sprawie przejść granicznych; M.P. 2003, Nr 37, poz. 518.

Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białorusi o ruchu osobowym, podpisana w Mińsku dnia 26 sierpnia 2003 r.; M.P. 2003, Nr 49, poz. 754.

Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białorusi o współpracy w zwalczaniu przestępczości, podpisana w Mińsku dnia 8 grudnia 2003 r.; Dz. U. 2005, Nr 125, poz. 1044, zm. 2008, Nr 12, poz. 73.

Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białorusi o współpracy gospodarczej, sporządzona w Warszawie dnia 30 kwietnia 2004 r.; M.P. 2006, Nr 26, poz. 286

Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś o uznaniu ekwiwalencji w szkolnictwie wyższym, równoważności stopni naukowych i stopni w zakresie sztuki, sporządzona w Warszawie 28 kwietnia 2005 r.; M.P. 2006, Nr 26, poz. 288.

Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś o ruchu osobowym, zawarta 20 grudnia 2007; M.P. 2008, Nr 83, poz. 733.

Umowa między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Republiki Białoruś o zasadach małego ruchu granicznego została podpisana w Warszawie 12 lutego 2010 r. <http://traktaty.msz.gov.pl/fd.aspx?f=P0000017323.pdf> 29-08-2013, 14:00; Dz. U. 2010, Nr 122, poz. 823.

Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś o transporcie wodnym śródlądowym; M.P. 2012, poz. 930.

Porozumienie o współpracy i pomocy wzajemnej w sprawie zatrzymywania i zwrotu dóbr kultury nielegalnie przewożonych przez granice państw, sporządzone w Płowdiw 22 kwietnia 1986 r.; Dz. U. 1988, Nr 38, poz. 296.

- Porozumienie między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś o rozszerzeniu ruchu granicznego w drogowym przejściu granicznym Bobrowniki – Bierestowica o międzynarodowy ruch osobowy i autobusów; M.P. 2002, Nr 17, poz. 280.
- Porozumienie o współpracy między Ministrem Edukacji Narodowej i Sportu Rzeczypospolitej Polskiej i Ministrem Edukacji Republiki Białoruś, podpisane w Warszawie 28 kwietnia 2005 r.; M.P. 2005, Nr 57, poz. 778.
- Porozumienie z 30 czerwca 2005 r. między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś o otwarciu drogowego przejścia granicznego Białowieża – Piererow dla międzynarodowego ruchu osobowego pieszych i rowerowego, przy wykorzystaniu rowerów znajdujących się w osobistym posiadaniu; M.P. 2005, Nr 76, poz. 1070.
- Porozumienie z 4 listopada 2005 r. między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś o otwarciu przejścia granicznego Rudawka – Lesnaja na Kanale Augustowskim; M.P. 2006, Nr 26, poz. 292.
- Porozumienie między Ministerstwem Sprawiedliwości Rzeczypospolitej Polskiej a Ministerstwem Sprawiedliwości Republiki Białoruś, Sądem Najwyższym Republiki Białoruś i Naczelnym Sądem Gospodarczym Republiki Białoruś o bezpośrednim porozumiewaniu się sądów w zakresie udzielania pomocy prawnej, zawarte w Mińsku 13 lutego 2009 r.; M.P. 2012, poz. 883.
- Porozumienie między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś o współpracy w dziedzinie ochrony środowiska podpisane w Białowieży dnia 12 września 2009 r.; M.P. 2011, Nr 74, poz. 737.
- Porozumienie między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś o współpracy w dziedzinie ochrony dziedzictwa kulturalnego <http://www.traktaty.msz.gov.pl/fd.aspx?f=P0000006681.pdf> 26-08-2013 14:30.
- Porozumienie pomiędzy Rządem Rzeczypospolitej Polskiej, Rządem Republiki Białoruś i Gabinetem Ministrów Ukrainy w sprawie utworzenia Transgranicznego Rezerwatu Biosfery „Polesie Zachodnie”; M.P. 2013, poz. 19.
- Договор о создании Союзного государства. Преамбула; <http://www.law.edu.ru/norm/norm.asp?normID=1168295&subID=100064304,100064305#text>, odczyt 4.11.2012, 13:04;
- Рамочное соглашение от 8 декабря 2007 г. № 131 о сотрудничестве между Правительством Республики Беларусь и Правительством Боливарианской Республики Венесуэла; „Национальный Реестр Правовых Актов Республики Беларусь”, 2008, nr 131, poz. 3/2130;
- Соглашение о праве на выход из советского гражданства лиц польской и еврейской национальностей, проживавших в СССР, и об их эвакуации в Польшу, и о праве на выход из польского гражданства лиц русской, украинской, белорусской, русинской и литовской национальностей, проживавших на территории Польши, и об их эвакуации в СССР; „Известия” z 7 lipca 1945 r.

D. Akty normatywne systemu prawa polskiego

- Ustawa z dnia 20 stycznia 1920 r. o obywatelstwie Państwa Polskiego; Dz. U. 1920, Nr 7, poz. 44, z późn. zm.
- Ustawa z dnia 14 lipca 1920 r. o utworzeniu urzędu Naczelnego Nadzwyczajnego Komisarza do walki z epidemiami grożącymi państwu klęską powszechną; Dz. U. 1920, nr 61, poz. 388
- Ustawa z dnia 15 kwietnia 1921 r. o ratyfikacji Traktatu pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą, podpisanego w Rydze dnia 18 marca 1921 r.; Dz. U. 1921 Nr 49, poz. 299;
- Ustawa z dnia 31 lipca 1924 r. o języku państwowym i języku urzędowania rządowych i samorządowych władz, administracyjnych; Dz. U. 1924, Nr 73, poz. 724.
- Ustawa z dnia 31 lipca 1924 r. o języku urzędowania sądów, urzędów prokuratorskich i notariatu; Dz. U. 1924, Nr 78, poz. 757.
- Ustawa z dnia 31 lipca 1924 r. zawierająca niektóre postanowienia o organizacji szkolnictwa; Dz. U. 1924, Nr 79, poz. 766.
- Ustawa z 23 czerwca 1939 r. o uregulowaniu stanu prawnego majątków Kościoła Prawosławnego; Dz. U. 1939, Nr 57, poz. 370.
- Ustawa z dnia 21 lipca 1944 r. o utworzeniu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego; Dz. U. 1944, Nr 1, poz. 1.
- Ustawa z dnia 15 sierpnia 1944 r. o tymczasowym trybie wydawania dekretów z mocą ustawy; Dz. U. 1944, Nr 1, poz. 3.
- Ustawa z dnia 11 września 1944 r. o kompetencji Przewodniczącego Krajowej Rady Narodowej; Dz. U. 1944, Nr 5, poz. 23.
- Ustawa z 31 grudnia 1944 r. o zmianie ustawy z 11 września 1944 r. o kompetencji Przewodniczącego Krajowej Rady Narodowej; Dz. U. 1944, Nr 19, poz. 97.
- Ustawa z dnia 31 grudnia 1945 r. o ratyfikacji podpisanej w Moskwie dnia 16 sierpnia 1945 r. umowy między Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich o polsko-radzieckiej granicy państwowej; Dz. U. 1946, Nr 2, poz. 5.
- Ustawa z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach; Dz. U. 2011, Nr 123, poz. 698.
- Ustawa z dnia 7 września 1991 o systemie oświaty; Dz. U. 2004 r., Nr 256, poz. 2572, z późn. zm.
- Ustawa z 29 marca 1993 r. o cudzoziemcach; Dz. U. 1992, Nr 7, poz. 30, zm. 1995, Nr 23, poz. 120.
- Ustawa z dnia 8 sierpnia 1996 r. o Komitecie Integracji Europejskiej; Dz. U. Nr 106 poz. 494, z późn. zm.
- Ustawa z dnia 25 czerwca 1997 r. o cudzoziemcach; Dz. U. 1997, Nr 114, poz. 739 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 9 listopada 2000 r. o repatriacji; Dz. U. 2000, Nr 106, poz. 118, tj. Dz. U. 2004 Nr 53, poz. 532 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 13 czerwca 2003 r. o cudzoziemcach; Dz. U. 2003, Nr 128, poz. 1175.

Ustawa z dnia 13 czerwca 2003 r. o cudzoziemcach; Dz. U. 2011, Nr 264, poz. 1573 z późn. zm.

Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy; Dz. U. 2004, nr 99, poz. 1001, z późn. zm.

Ustawa z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej; Dz. U. 2007 r., Nr 155, poz. 1095.

Ustawa z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych; Dz. U. 2004 r., Nr 210, poz. 2135, z późn. zm.

Ustawa o prawie pomocy w postępowaniu w sprawach cywilnych prowadzonym w państwach członkowskich Unii Europejskiej; Dz. U. z 2005 r. Nr 10, poz. 67, z późn. zm.

Ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. prawo o szkolnictwie wyższym; Dz. U. 2005 r., Nr 164, poz. 1365, z późn. zm.

Ustawa o zmianie kodeksu postępowania cywilnego z dnia 17 lutego 2006 r.; Dz. U. z 2006 r. Nr 66, poz. 466

Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych; tekst jedn. Dz. U. 2006, Nr 90, poz. 631 z późn. zm.

Ustawa z dnia 29 czerwca 2007r. o międzynarodowym przemieszczaniu odpadów; Dz. U. 2007 Nr 124 poz. 859 z późn. zm.

Ustawa o Karcie Polaka z dnia 7 września 2007 r.; Dz. U. 2007 Nr 180, poz. 1280 z późn. zm.

Ustawa z dnia 24 października 2008 r. o zmianie ustawy o Karcie Polaka; Dz. U. 2008, Nr 214, poz. 1348.

Ustawa z dnia 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw; Dz. U. 2008, Nr 234, poz. 1571.

Dekret prezydenta RP o stosunku państwa od Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego; Dz. U. 1938, Nr 88, poz. 596.

Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 24 sierpnia 1944 r. o rozwiązaniu tajnych organizacji wojskowych na terenach wyzwolonych; Dz. U. 1944, Nr 3, poz. 12.

Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 7 października 1944 r. o utworzeniu Państwowego Urzędu Repatriacyjnego; Dz. U. 1944, Nr 7, poz. 32, zm. Dz. U. 1945, Nr 18, poz. 101; tj. Dz. U. 1945, Nr 24, poz. 145.

Dekret z 7 maja 1945 r.; Dz. U. 1945, Nr 18, poz. 101

Rozporządzenie wykonawcze Rady Ministrów z dnia 24 września 1924 r. do ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. o języku państwowym i języku urzędowania rządowych i samorządowych władz administracyjnych; Dz. U. 1924, Nr 85, poz. 820.

Rozporządzenie ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego z dnia 7 stycznia 1925 r., wydane w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych i ministrem rolnictwa i dóbr państwowych, Dz. U. 1925, Nr 3, poz. 33, zm. 1925, Nr 36, poz. 247.

Rozporządzenie ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego z dnia 25 listopada 1938 r. wydane w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych w

- sprawie wykonania ustawy z dnia 21 lipca 1924 r. zawierającej niektóre postanowienia o organizacji szkolnictwa; Dz. U. 1938, Nr 94, poz. 637.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z 10 grudnia 1938 r. o uznaniu statutu wewnętrznego Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego; Dz. U. 1938, Nr 103, poz. 679.
- Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 8 marca 2001 r. w sprawie postępowania w sprawach o uznanie za repatrianta; Dz. U. 2001, Nr 22, poz. 260.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 3 lipca 2001 r. w sprawie szczegółowego trybu postępowania w sprawach podziału rezerwy celowej budżetu państwa, udzielania dotacji gminie, przekazywania staroście środków finansowych na pokrycie wydatków związanych z udzielaniem repatriantom pomocy, zwrotu gminie kosztów poniesionych na pokrycie remontów lub adaptacji lokali mieszkalnych dla repatriantów oraz wzorów wniosków o udzielenie gminie dotacji; Dz. U. 2001, Nr 77, poz. 819.
- Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z 20 czerwca 2002 r. w sprawie zasad techniki prawodawczej; Dz. U. 2002, Nr 100, poz. 98
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 16 grudnia 2003 r. w sprawie szczegółowego trybu postępowania w sprawach podziału rezerwy celowej budżetu państwa "Pomoc dla repatriantów", udzielania dotacji powiatowi i gminie, przekazywania staroście środków finansowych na pokrycie wydatków związanych z udzielaniem repatriantom pomocy oraz wzorów wniosków o udzielenie dotacji powiatowi i gminie; Dz. U. 2003, Nr 229, poz. 2279.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 5 marca 2008 r.; Dz. U. 2008, Nr 41, poz. 245, zm. 2009, Nr 33, poz. 258
- Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 22 grudnia 2008 r. w sprawie trybu postępowania po zatrzymaniu podczas kontroli granicznej zezwolenia na przekraczanie granicy w ramach małego ruchu granicznego; Dz. U. 2008, Nr 235, poz. 1612.
- Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 23 grudnia 2008 r. w sprawie wzoru formularza wniosku o wydanie zezwolenia na przekraczanie granicy w ramach małego ruchu granicznego i wzoru zezwolenia na przekraczanie granicy w ramach małego ruchu granicznego; Dz. U. 2008, Nr 236, poz. 1646.
- Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 13 kwietnia 2011 r. w sprawie wykazu przejść granicznych, przez które mogą być wwożone na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i wywożone z tego terytorium materiały jądrowe, źródła promieniotwórcze, urządzenia zawierające takie źródła, odpady promieniotwórcze i wypalone paliwo jądrowe; Dz. U. 2011, Nr 89, poz. 513.
- Obwieszczenie Ministra Spraw Zagranicznych z dnia 4 grudnia 1995 r. w sprawie publikacji załączników do Porozumienia ustanawiającego Światową Organizację Handlu (WTO); Dz. U. 1996, Nr 9, poz. 54
- Obwieszczenie Prezesa Rady Ministrów z 17 marca 2008 r. w sprawie wykazu organizacji polskich lub polonijnych uprawnionych do wystawiania zaświadczeń

- potwierdzających aktywne zaangażowanie w działalność na rzecz języka i kultury polskiej lub polskiej mniejszości narodowej; M.P. 2008, nr 25, poz. 249.
- Tymczasowe przepisy o stosunku rządu do Kościoła prawosławnego w Polsce; M.P. 1922, Nr 38, poz. 20; Dz. Urz. MWRiOP 1922, Nr 7, poz. 59.
- Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 28 lipca 2005 r. w sprawie praw polskiej mniejszości narodowej na Białorusi; M. P. 2005, nr 46, poz. 624.
- Uchwała nr 242/2008 Rady Ministrów z dnia 4 listopada 2008 r. w sprawie realizacji przez Rzeczpospolitą Polską zobowiązań wynikających z porozumień międzynarodowych dotyczących kontroli zbrojeń, rozbrojenia oraz środków budowy zaufania i bezpieczeństwa; M.P. 2011, Nr 1, poz. 5.
- Uchwała Nr 239 Rady Ministrów z dnia 13 grudnia 2011 r. w sprawie przyjęcia Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030; M.P. 2012, poz. 252.

E. Akty normatywne systemu prawa białoruskiego i radzieckiego

- Конституция (Основной Закон) Белорусской Советской Социалистической Республики, Mińsk 1937
- Конституция (основной закон) Белорусской Советской Социалистической Республики. Принята на внеочередной девятой сессии Верховного Совета БССР девятого созыва 14 апреля 1978 года с изменениями и дополнениями, внесенными Законами БССР от Закон Республики Беларусь от 21 июня 1979 года о внесении изменений и дополнений в Закон Республики Беларусь о порядке отзыва депутата Верховного Совета Республики Беларусь, „СЗ БССР”, 1979, Nr 18, s. 304.
- 21 июня 1979 года и 27 октября 1989 года, Mińsk 1989
- Закон Республики Беларусь от 27 октября 1989 года о выборах депутатов Верховного Совета Республики Беларусь, „СЗ БССР” 1989 , Nr 31, s. 316; „Ведамасці Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь”, 1995, Nr 1-2, s. 3.
- Закон Республики Беларусь от 26 января 1990 г. №3094-XI О языках в Республике Беларусь, СЗ БССР, 1990 г., N 4, ст. 46; Ведомости Национального собрания Республики Беларусь, 1998 г., N 28, ст. 461; Закон Республики Беларусь от 22 декабря 2005 г. № 76 - 3 „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2006 г., № 6, poz. 2/1173).
- Закон СССР от 26 апреля 1990 г. «О свободном национальном развитии граждан СССР, проживающих за пределами своих национально-государственных образований или не имеющих их на территории СССР», Свод Законов СССР, 1990, с. 372-391.
- Закон Республики Беларусь от 20 февраля 1991 г. № 617-XII о местном управлении и самоуправлении в Республике Беларусь, „Ведамасці Вярхоўнага Савета Беларускай ССР”, 1991 г., N 11(13), с. 122, z różn. zm.
- Закон 4 июня 1991 г. Nr 832-XII аб культура у Рэспубліцы Беларусь, zm. Закон Республики Беларусь от 14 мая 2001 г. Nr 16-3 (Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь, 2001 г., Nr 48, poz. 2/759; Закон

- Республики Беларусь от 18 мая 2004 г. № 282-З, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь, 2004 г., № 87, poz. 2/1031 – jedn. tekst; Закон Республики Беларусь от 16 мая 2006 г. № 105-З „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2006 г., № 78, poz. 2/1202; Закон Республики Беларусь от 8 ноября 2006 г. № 177-З „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2006 г., № 186, poz. 2/1274; Закон Республики Беларусь от 18 июля 2007 г. № 265-З, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2007 г., № 173, poz. 2/1362; Закон Республики Беларусь от 7 мая 2009 г. № 15-З „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2009 г., № 119, poz. 2/1567; Закон Республики Беларусь от 9 ноября 2009 г. № 51-З (Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь, 2009 г., № 276, poz. 2/1603; Закон Республики Беларусь от 28 декабря 2009 г. № 93-З, Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь, 2010 г., № 6, poz. 2/1645; Закон Республики Беларусь вступает в силу 25 января 2010 г.; Закон Республики Беларусь от 31 декабря 2009 г. № 114-З, Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь, 2010 г., № 15, poz. 2/1666.
- Закон Республики Беларусь от 25 августа 1991 г. № 1017-XII О придании статуса конституционного закона Декларации Верховного Совета Республики Беларусь о государственном суверенитете Республики Беларусь, „Ведомости Верховного Совета Белорусской ССР”, 199, № 28, s. 425.
- Закон Республики Беларусь от 29 октября 1991 г. № 1202-XII Об образовании, „Ведамасці Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь”, 1991 г., № 33, s. 598; Зм.: Закон Республики Беларусь от 22 марта 1995 г. N 3682-XII „Ведомости Верховного Совета Республики Беларусь”, 1995 г., № 18, s.200; Закон Республики Беларусь от 3 мая 1996 г. N 440-XIII „Ведомости Верховного Совета Республики Беларусь”, 1996 г., № 21, s.380; Закон Республики Беларусь от 9 ноября 1999 г. N 307-З „Ведомости Национального собрания Республики Беларусь”, 1999 г., № 32, s.459; Закон Республики Беларусь от 19 марта 2002 г. N 95-З „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2002 г., № 37, poz. 2/844; Закон Республики Беларусь от 4 августа 2004 г. N 311-З „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь, 2004 г., № 123, poz. 2/1060; Закон Республики Беларусь от 14 июня 2005 г. N 27-З „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь, 2005 г., № 104, poz. 2/1124; Закон Республики Беларусь от 12 июня 2006 г. N 123-З „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь, 2006 г., № 92, poz. 2/1220; Закон Республики Беларусь от 20 октября 2006 г. N 168-З „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь, 2006 г., № 179, poz. 2/1265
- Закон Республики Беларусь от 14 ноября 1991 года об иностранных инвестициях на территории Республики Беларусь „Ведамасці Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь”, 1991, № 35, poz. 625; „Ведамасці Нацыянальнага сходу Рэспублікі Беларусь”, 1998, № 15, poz. 184

Закон о Вооруженных Силах от 3 ноября 1992 г., ВВСРБ, 1992, № 28, с. 495, зм.: Закон от 4 сентября 1996 г. № 568-ХІІІ ВВСРБ, 1996, № 29, с. 531; Закон от 9 ноября 1999 г. № 307-3 ВВСРБ, 1999, № 32, с. 459; Закон от 24 июля 2002 г. № 135-3 НРПАРБ, 2002, № 87, роз. 2/884.

Закон Республики Беларусь от 11 ноября 1992 г. № 1926-ХІІ О национальных меньшинствах в Республике Беларусь, зм. Jedn. tekst Закон Республики Беларусь от 5 января 2004 г. № 261-3, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2004 , № 4, роз. 2/1010, Закон Республики Беларусь от 7 мая 2007 г. № 212-3, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2007, № 118, роз. 2/1309.

Закон Республики Беларусь от 17 декабря 1992 г. № 2054-ХІІ О свободе совести и религиозных организациях, "Ведамасці Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь", 1993 г., № 2, с.18. Zmianу: Закон Республики Беларусь от 17 января 1995 г. № 3533-ХІІ „Ведамасці Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь”, 1995 г., № 13, с.125; Закон Республики Беларусь от 29 ноября 1999 г. № 327-3 „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 1999 г., № 95, роз. 2/102; Jedn. tekst - Закон Республики Беларусь от 31 октября 2002 г. № 137-3 „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2002 г., № 123, роз. 2/886; Закон Республики Беларусь от 21 июля 2008 г. № 416-3 „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2008 г., № 184, роз. 2/1513; Закон Республики Беларусь от 4 января 2010 г. № 109-3 „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2010 г., № 17, роз. 2/1661; Закон Республики Беларусь от 22 декабря 2011 г. № 328-3 „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2012 г., № 2, роз. 2/1880.

Закон Республики Беларусь от 19 ноября 1993 г. № 2570-ХІІ О правах ребенка, „Ведамасці Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь”, 1993г., № 33, с. 430; Zm.: Закон Республики Беларусь от 3 мая 1996 г. № 440-ХІІІ „Ведомости Верховного Совета Республики Беларусь”, 1996 г., № 21, с. 380. Jedn. tekst - Закон Республики Беларусь от 25 октября 2000 г. № 440-3 „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2000 г., № 103, роз. 2/215; Закон Республики Беларусь от 5 июля 2004 г. № 298-3 „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2004 г., № 107, роз. 2/1047; Закон Республики Беларусь от 14 июня 2007 г. № 239-3 „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2007 г., № 147, роз. 2/1336; Закон Республики Беларусь от 8 июля 2008 г. № 365-3 „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2008 г., № 170, роз. 2/1462; Закон Республики Беларусь от 10 ноября 2008 г. № 451-3 „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2008 г., № 277, роз. 2/1547; Закон Республики Беларусь от 30 декабря 2011 г. № 334-3 „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2012 г., № 2, роз. 2/1884; Закон Республики Беларусь от 26 мая 2012 г. № 376-3 „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2012 г., № 62, роз. 2/1928.

Закон Республики Беларусь от 15 марта 1994 г. № 2876-ХІІ о порядке вступления в силу Конституции Республики Беларусь, „Ведомости Верховного Совета Республики Беларусь”, 1994, № 9, с. 145.

Закон от 30 марта 1994 г. № 2914-ХІІ о Конституционном Суде Республики Беларусь, „Ведомасці Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь”, 1994 г., № 15, ст. 220; 1995 г., № 20, с. 237 z późn. zm.

Канстытуцыя Рэспублікі Беларусь, „Звязда”, 30 марса 1994 г.;

Закон Республики Беларусь от 4 октября 1994 г. № 3254-ХІІ Об общественных объединениях, „Ведомасці Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь”, 1994 г., № 29, с. 503; zm.: Закон Республики Беларусь от 31 января 1995 г. № 3560-ХІІ , „Ведомасці Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь”, 1995 г., № 14, с.135; Закон Республики Беларусь от 29 ноября 1999 г. № 327-3, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 1999 г., № 95, poz. 2/102; Закон Республики Беларусь от 22 июня 2001 г. № 36-3, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2001 г., № 63, poz. 2/779; Закон Республики Беларусь от 26 июня 2003 г. № 213-3 „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2003 г., № 74, poz. 2/962; jedn. tekst – Закон Республики Беларусь от 19 июля 2005 г. № 36-3, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2005 г., № 120, poz. 2/1133; Закон Республики Беларусь от 8 мая 2007 г. № 221-3, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2007 г., № 120, poz. 2/1324; Закон Республики Беларусь от 21 июля 2008 г. № 416-3, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2008 г., № 184, poz. 2/1513; Закон Республики Беларусь от 31 декабря 2009 г. № 114-3, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2010 г., № 15, poz. 2/1666; Закон Республики Беларусь от 4 января 2010 г. № 109-3, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2010 г., № 17, poz. 2/1661; Закон Республики Беларусь от 8 ноября 2011 г. № 309-3 „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2011 г., № 127, poz. 2/1861.

Закон Республики Беларусь от 29 марта 1994 г. № 2909-ХІІ о выборах Президента Республики Беларусь, „Ведомасці Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь”, 1994 г., № 10, ст. 146.

Закон Республики Беларусь от 5 октября 1994 г. № 3266-ХІІ "О политических партиях", „Ведомасці Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь", 1994, № 30, с. 509; zm.: Закон Республики Беларусь от 29 ноября 1999 г. № 327-3, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 1999 г., № 95, poz. 2/102; Закон Республики Беларусь от 13 декабря 1999 г. № 338-3 „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2000 г., № 2, poz. 2/113; Закон Республики Беларусь от 22 июня 2001 г. № 36-3, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2001 г., № 63, poz. 2/779; Закон Республики Беларусь от 26 июня 2003 г. № 213-3, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2003 г., № 74, poz. 2/962; jedn. tekst – Закон Республики Беларусь от 19 июля 2005 г. № 35-3, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2005 г., №

- 120, poz. 2/1132; Закон Республики Беларусь от 8 мая 2007 г. № 221-З, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2007 г., № 120, poz. 2/1324; Закон Республики Беларусь от 21 июля 2008 г. № 416-З „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2008 г., № 184, poz. 2/1513; Закон Республики Беларусь от 8 ноября 2011 года № 309-З, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2001, № 127, poz. 2/1861.
- Закон Республики Беларусь от 29 ноября 1994 г. № 3412-XII о внесении изменений и дополнений в Закон Республики Беларусь о выборах народных депутатов Республики Беларусь, „Ведомости Верховного Совета Республики Беларусь”, 1995, № 1-2, с.1.
- Закон 21 февраля 1995 г. № 3602-XII о Президенте Республики Беларусь, zm.: Закон Республики Беларусь от 18 апреля 1996 г. № 236-XIII, „Ведамасці Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь” (dalej: ВВСРБ), 1996, № 12, с.157; Закон Республики Беларусь от 3 мая 1996 г. № 440-XIII, ВВСРБ, 1996, № 21, с. 380; Закон Республики Беларусь от 7 июля 1997 г. № 52-З ВВСРБ, 1997, № 24, с. 463 (nowa redakcja); Закон Республики Беларусь от 9 июля 1999 г. № 285-З „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь” (dalej: НРПАРБ), 1999, № 54, poz. 2/56.; Закон Республики Беларусь от 9 октября 2000 г. № 428-З, НРПАРБ, 2000, № 100, poz. 2/203; Закон Республики Беларусь от 6 октября 2006 г. № 166-З, НРПАРБ, 2006, № 166, poz. 2/1263
- Конституция Республики Беларусь (с изменениями и дополнениями принятыми на республиканских референдумах 24 ноября 1996 г. и 17 октября 2004 г.
- Закон Республики Беларусь от 05 мая 1998 N 154-З "Об административно-территориальном делении и порядке решения вопросов административно-территориального устройства Республики Беларусь”, „Ведамасці Нацыянальнага сходу Рэспублікі Беларусь”, 1998, № 19, с. 214; Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь 20 марта 2001 г. N 2/686
- Закон Республики Беларусь от 7 июля 1998 года О Совете Министров Республики Беларусь „Ведамасці Нацыянальнага сходу Рэспублікі Беларусь”, 1998, № 29–30, с. 466.
- Гражданский процессуальный кодекс Республики Беларусь от 11 января 1999 года, НРПАРБ, 1999, № 18-19, poz. 2/13, art. 268
- Кодекс Республики Беларусь от 9 июля 1999 г. № 278-З о браке и семье
- Уголовный Кодекс Республики Беларусь, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 1999, № 76, poz. 2/50 z późn. zm.
- Уголовно-процессуальный кодекс Республики Беларусь от 16 июля 1999 года, НРПАРБ, 2000, № 77-78, 2/71.
- Закона от 10 stycznia 2000 г. № 361-З "О нормативных правовых актах Республики Беларусь", w redakcji z 4 stycznia 2002 r. № 81-З, НРПАРБ, 2000, № 7, poz. 2/136

Избирательный кодекс Республики Беларусь от 11 февраля 2000 года, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2000, № 25, poz. 2/145

Закон Республики Беларусь от 10 января 2000 г. № 361-З о нормативных правовых актах, НРПАРБ, 2000 г., № 7, 2/136, z późn. zm.

Закон от 4 июля 2000 г. № 406-З Избирательный кодекс Республики Беларусь, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2000, № 64, poz. 2/181

Инвестиционный кодекс Республики Беларусь от 22 июня 2001 г. № 37-З, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2001, № 62, poz. 2/780

Закон Республики Беларусь от 19 июля 2005 г. № 35-З, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь, 2005 г., № 120, poz. 2/1132.

Кодекс Республики Беларусь о судостроительстве и статусе судей 29 июня 2006 г. № 139-З, НРПАРБ, 2006 г., № 107, 2/1236

Закон Республики Беларусь от 8 мая 2007 г. № 221-З О внесении изменений и дополнения в некоторые законы Республики Беларусь по вопросам деятельности политических партий и других общественных объединений

Закон Республики Беларусь от 30 апреля 2008 г., № 327-З О ратификации соглашения между Правительством Республики Беларусь и Правительством Боливарианской Республики Венесуэла о торгово-экономическом сотрудничестве, „Национальный Реестр Правовых Актов Республики Беларусь”, 2008, № 109, poz. 2/1424;

Закон ад 23 ліпеня 2008 г. № 420-З аб правілах беларускай арфаграфіі і пунктуацыі, НРПАРБ, 2008, № 186 poz. 2/1517.

Закон Республики Беларусь от 23 июля 2008 г. № 424-З О Совете Министров Республики Беларусь, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2008, № 184, poz. 2/1521, zm. Закон Республики Беларусь от 31 декабря 2009 г. № 114-З НРПАРБ, 2010, № 15, poz. 2/1666). Ponadto materii tej dotyczą: Указ Президента Республики Беларусь с 8 апреля 2006 г. № 206 О полномочиях Правительства Республики Беларусь, НРПАРБ, 2006, № 58, poz. 1/7438; Указ Президента Республики Беларусь с 5 мая 2006 г. № 289 о структуре Правительства Республики Беларусь, НРПАРБ, 2006, № 74, poz. 1/7567; Постановление Совета Министров Республики Беларусь 14 февраля 2009 г. № 193 о Регламенте Совета Министров Республики Беларусь, НРПАРБ, 2009, № 53, poz. 5/29310; Постановление Совета Министров Республики Беларусь 30 ноября 2001 г. № 1729 об Аппарате Совета Министров Республики Беларусь, НРПАРБ, 2002, № 2, poz. 5/9632

Закон Республики Беларусь от 1 июля 2010 г. № 142-З О Комитете государственного контроля Республики Беларусь и его территориальных органах, „Национальный правовой Интернет-портал Республики Беларусь”, 14.07.2012, 2/1952 z późn. zm.) oraz art. 129-131 Konstytucji.

Закон Республики Беларусь от 7 января 2012 г. № 342-З, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2012, № 9, poz. 2/1894

Uchwała Rady Najwyższej ZSRR z 14 listopada 1989 r. O uznaniu za bezprawne i przestępcze aktów represyjnych przeciwko narodom poddanym przymusowemu przesiedleniu oraz zabezpieczaniu ich praw

Декрет от 10 декабря 1998 г. N 22

Декрет Президента Республики Беларусь № 2 О некоторых мерах по упорядочению деятельности политических партий, профессиональных союзов, иных общественных объединений, zm.: Декрет Президента Республики Беларусь от 13 июля 1999 г. № 26 (Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь, 1999 г., № 54, 1/484; Декрет Президента Республики Беларусь от 18 апреля 2001 г. № 9 (Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь, 2001 г., № 41, 1/2571; Декрет Президента Республики Беларусь от 27 марта 2002 г. № 8 (Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь, 2002 г., № 38, 1/3574; Декрет Президента Республики Беларусь от 4 апреля 2002 г. № 10 (Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь, 2002 г., № 43, 1/3611; Указ Президента Республики Беларусь от 21 июня 2002 г. № 323 (Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь, 2002 г., № 73, 1/3779); Декрет Президента Республики Беларусь от 11 ноября 2002 г. № 26 (Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь, 2002 г., № 127, 1/4146; Декрет Президента Республики Беларусь от 11 сентября 2003 г. № 20 (Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь, 2003 г., № 105, 1/4909; Декрет Президента Республики Беларусь от 14 декабря 2005 г. № 17 (Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь, 2005 г., № 196, 1/7011; Декрет Президента Республики Беларусь от 14 сентября 2006 г. № 16 (Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь, 2006 г., № 149, 1/7927; Указ Президента Республики Беларусь от 6 октября 2006 г. № 605 „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь, 2006 г., № 166, 1/7989).

Декрет Президента Республики Беларусь от 12 марта 2001 г. № 8 "О некоторых мерах по совершенствованию порядка получения и использования иностранной безвозмездной помощи", „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2001 г., № 28, 1/2464; № 108, 1/3208; 2002 г., № 23, 1/3500; № 43, 1/3611; № 77, 1/3818; № 100, 1/4003

Декрет Президента Республики Беларусь от 26 января 1999 г. № 2 О некоторых мерах по упорядочению деятельности политических партий, профессиональных союзов, иных общественных объединений, НРПА РБ, 1999, poz. 1/65.

Указ Президента от 3 декабря 1994 г. N 252 z różn. zm.

Указ Президента Республики Беларусь 23 января 1997 г. № 97, Вопросы Администрации Президента Республики Беларусь, zm.: Указ Президента Республики Беларусь от 10 ноября 1997 г. № 572 „Собрание декретов, указов Президента и постановлений Правительства Республики Беларусь” (dalej: СДУППРБ), 1997, № 32, s. 1013; Указ Президента Республики Беларусь от 10 ноября 1997 г. № 578 СДУППРБ, 1997 г., № 32,

s.1017; Указ Президента Республики Беларусь от 2 марта 1998 г. № 91; Указ Президента Республики Беларусь от 23 апреля 1999 г. № 231, НРПАРБ, 1999, № 33, poz. 1/291; Указ Президента Республики Беларусь от 23 апреля 1999 г. № 232, НРПАРБ, 1999, № 33, poz. 1/292); Указ Президента Республики Беларусь от 2 июня 2000 г. № 305 НРПАРБ, 2000, № 54, poz. 1/1329); Указ Президента Республики Беларусь от 15 ноября 2000 г. № 595 НРПАРБ, 2000, № 108, poz. 1/1776); Указ Президента Республики Беларусь от 28 ноября 2000 г. № 633 – nie zostały wniesione; Указ Президента Республики Беларусь от 25 апреля 2001 г. № 216, НРПАРБ, 2001, № 43, poz. 1/2588); Указ Президента Республики Беларусь от 12 ноября 2001 г. № 654, НРПАРБ, 2001, № 107, poz. 1/3203); Указ Президента Республики Беларусь от 7 марта 2002 г. № 151, НРПАРБ, 2002, № 31, poz. 1/3564); Указ Президента Республики Беларусь от 28 мая 2003 г. № 213, НРПАРБ, 2003, № 61, poz. 1/4630); Указ Президента Республики Беларусь от 13 июня 2003 г. № 251, НРПАРБ, 2003, № 68, poz. 1/4687); Указ Президента Республики Беларусь от 8 сентября 2003 г. № 382, НРПАРБ, 2003, № 103, poz. 1/4895); Указ Президента Республики Беларусь от 20 февраля 2004 г. № 111, НРПАРБ, 2004, № 35, poz. 1/5358); Указ Президента Республики Беларусь от 12 мая 2004 г. № 230, НРПАРБ, 2004, № 75, poz. 1/5518); Указ Президента Республики Беларусь от 30 января 2007 г. № 58 НРПАРБ, 2007 г., № 30, 1/8313); Указ Президента Республики Беларусь от 28 июня 2007 г. № 304 НРПАРБ, 2007, № 159, poz. 1/8702); Указ Президента Республики Беларусь от 31 января 2008 г. № 58 НРПАРБ, 2008, № 30, poz. 1/9417); Указ Президента Республики Беларусь от 22 октября 2008 г. № 572 НРПАРБ, 2008, № 253, poz. 1/10147).

Указ Президента Республики Беларусь с 5 мая 2006 г. № 289 о структуре Правительства Республики Беларусь (НРПАРБ, 2006, № 74, poz. 1/7567).

Указ Президента Республики Беларусь от 20 июля 1998 г. № 369 о Национальном реестре правовых актов Республики Беларусь, „Собрание декретов, указов Президента и постановлений Правительства Республики Беларусь”, 1998 г., № 20, s. 532).

Указ Президента Республики Беларусь от 20 июля 1998г. № 369 "О Национальном реестре правовых актов Республики Беларусь")

Указ Президента Республики Беларусь от 24 сентября 2001 г. № 516 О совершенствовании системы республиканских органов государственного управления и иных государственных организаций, подчиненных Правительству Республики Беларусь, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2001, № 92, 1/3078 z późn. zm.

Указ Президента Республики Беларусь от 20 февраля 2004 г. № 111 о совершенствовании кадрового обеспечения идеологической работы в Республике Беларусь, НРПАРБ, 2004, № 35, poz. 1/5358.

Указ Президента Республики Беларусь от 7 сентября 2004 г. N 431 О назначении республиканского референдума, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2004, poz. 1/5825

- Указ Президента Республики Беларусь от 31 мая 2005 г. № 247 О дополнительных мерах по упорядочению использования слов «национальный» и «белорусский», „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2005, № 142, роз. 1/6775.
- Указ Президента Республики Беларусь от 5 мая 2006 г. № 289 О структуре Правительства Республики Беларусь, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2006, № 74, 1/7567.
- Регламент Конституционного Суда Республики Беларусь от 18 сентября 1997 г. Регламент Конституционного Суда Республики Беларусь, Ведомости Верховного Совета Республики Беларусь, 1997, № 58.
- Постановление Совета Министров БССР от 3 октября 1990 г. N 255 "Об утверждении Временного положения о порядке образования и деятельности общественных объединений граждан в Белорусской ССР" (СЗ БССР, 1990 г., N 29, с.565).
- Постановление Президиума Верховного Совета Республики Беларусь от 17 марта 1993 г. № 2224-ХІІ „о проектах концепций внешнеполитической и внешнеэкономической деятельности Республики Беларусь”, «Ведомасці Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь», 1993, <http://systemaby.com/docs/bit4a/dk-mv442a.html>, 24-08-2013, 11:00.
- Постановление Верховного Совета Республики Беларусь от 23 декабря 1994 г. № 3475-ХІІ Об организации и проведении выборов Верховного Совета Республики Беларусь тринадцатого созыва, „Ведомости Верховного Совета Республики Беларусь” 1995, № 1-2, с.1.
- Постановление Верховного Совета Республики Беларусь от 30 марта 1994 г. № 2911-ХІІ о проведении выборов Президента Республики Беларусь, „Ведомости Верховного Совета Республики Беларусь”, 1992, № 1, с.13.
- Постановление Совета Министров Республики Беларусь от 23 февраля 1999 г. № 280 "Об утверждении Положения о порядке приглашения в Республику Беларусь иностранных священнослужителей и их деятельности на ее территории, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 1999 г., № 20, роз. 5/338; Зм.: Постановление Совета Министров Республики Беларусь от 4 апреля 2000 г. N 463 „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2000 г., № 36, роз. 5/2932; Постановление Совета Министров Республики Беларусь от 18 августа 2000 г. N 1313 „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2000 г., № 81, роз. 5/3915; Постановление Совета Министров Республики Беларусь от 14 февраля 2001 г. N 193 „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2001 г., № 20, роз. 5/5256; Постановление Совета Министров Республики Беларусь от 17 июня 2002 г. № 795 „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь”, 2002 г., № 71, роз. 5/10639.
- Постановление Совета Министров Республики Беларусь 30 ноября 2001 г. № 1729 об Аппарате Совета Министров Республики Беларусь, НРПАРБ, 2002, № 2, роз. 5/9632.

Постановление Совета Министров Республики Беларусь от 16 мая 2003 г. № 643 о некоторых мерах по упорядочению наименований должностей руководителей организаций и сокращенных наименований юридических лиц, НРПАРБ, 2003, № 5, poz. 5/12467

3. Materiały

Oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP z 11 września 2001 r.

Oświadczenie Rządowe z dnia 22 października 1993 r. w sprawie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruś o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, podpisanego w Warszawie dnia 23 czerwca 1992 r.; Dz. U. 1992, Nr 118, poz. 528.

Oświadczenie Rządowe z dnia 23 października 1993 r. w sprawie wejścia w życie Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś w sprawie unikania podwójnego opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku, sporządzonej w Mińsku dnia 18 listopada 1992 r.; Dz. U. 1993, Nr 120, poz. 535.

Oświadczenie Rządowe z dnia 22 października 1993 r. dotyczące wejścia w życie Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską w sprawie wzajemnego popierania i ochrony inwestycji, sporządzonej w Warszawie dnia 28 września 1992 r.; Dz. U. 1993, Nr 122, poz. 544.

Oświadczenie Rządowe z dnia 23 października 1993 r. w sprawie wejścia w życie Umowy między Rzeczpospolitą Polską i Republiką Białoruś o wzajemnym popieraniu i ochronie inwestycji, sporządzonej w Warszawie dnia 24 kwietnia 1992 r.; Dz. U. 1993, Nr 122, poz. 546

Oświadczenie Rządowe z 9 maja 1996 r. w sprawie wejścia w życie umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś o współpracy w dziedzinie kultury, nauki i oświaty; Dz. U 1996, Nr 76, poz. 366

Oświadczenie Rządowe z dnia 22 czerwca 2001 r. w sprawie mocy obowiązującej Protokołu sporządzonego w Londynie dnia 27 listopada 1992 r. w sprawie zmiany Międzynarodowej konwencji o odpowiedzialności cywilnej za szkody spowodowane zanieczyszczeniem olejami, sporządzonej w Brukseli dnia 29 listopada 1969 r.; Dz. U. 2001, Nr 136, poz. 1527.

Oświadczenie Rządowe z dnia 28 lutego 2006 r. uzupełniające Oświadczenie rządowe z dnia 31 lipca 1995 r. w sprawie ratyfikacji przez Rzeczpospolitą Polską Porozumienia ustanawiającego Światową Organizację Handlu (WTO), sporządzonego w Marakeszu dnia 15 kwietnia 1994 r.; Dz. U. 2007, Nr 44, poz. 278.

Oświadczenie rządowe z dnia 28 marca 2011 r. w sprawie związania Rzeczypospolitej Polskiej porozumieniem między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś o współpracy w dziedzinie ochrony środowiska, podpisanym w Białowieży 12 września 2009 r.; M.P. 2011, Nr 74, poz. 738

Pismo Ministerstwa Spraw Zagranicznych RB; nr 17-10/14777-n

Pismo Ministerstwa Spraw Zagranicznych Republiki Białoruś z dnia 31 lipca 2000 r.; nr 2351/24-H.

Pismo Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP; nr DPT 2265-642003/RD/187.

Pismo Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP z 19 lipca 2000 r.; nr DT-214-39-99.

Pismo Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP z dnia 1 sierpnia 2000 r.; nr DT-214-39-99/JŁ.

Pismo Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP z dnia 23 sierpnia 2005 r.; nr DPT I.2265-27-2002/SW/259.

Pismo sekretarza komitetu Integracji Europejskiej z dnia 28 lutego 2001 r.; nr JSW 459/2001/DHP-agg.

Pismo Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP z 24 listopada 2005 r.; DPT-2262-15-2004/DJ/347.

Sprawozdanie stenograficzne z 10. posiedzenia Sejmu V kadencji.
[http://orka.sejm.gov.pl/StenoInter5.nsf/0/BBCD6CFDF900744CC1257116007E44EC/\\$file/10_a_ksiazka.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/StenoInter5.nsf/0/BBCD6CFDF900744CC1257116007E44EC/$file/10_a_ksiazka.pdf) 2013-09-06 16:40.

Sprawozdanie stenograficzne z 103 posiedzenia Sejmu w dniu 19 maja 2005 r., s. 174 – 190
[http://orka.sejm.gov.pl/StenoInter.nsf/0/96B0DA82CC0114F7C1257006007F9C96/\\$file/103-cksiazka.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/StenoInter.nsf/0/96B0DA82CC0114F7C1257006007F9C96/$file/103-cksiazka.pdf) 14-08-2013, 14:44

Sprawozdania stenograficzne z posiedzeń Sejmu RP **III** kadencji, posiedzenie 88 z 12 października 2000 r. <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata3.nsf> 18-08-2013, 14:35

Sprawozdania stenograficzne z posiedzeń Sejmu RP **III** kadencji, posiedzenie 90 z 9 listopada 2000 r. <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata3.nsf> 18-08-2013, 14:35

Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Łączności z Polakami za Granicą o senackim projekcie ustawy o Karcie Polaka i trybie stwierdzania przynależności do Narodu Polskiego osób narodowości polskiej lub polskiego pochodzenia, druk sejmowy nr 2641, [http://orka.sejm.gov.pl/RejestrD.nsf/wgdruku/2641/\\$file/2641.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/RejestrD.nsf/wgdruku/2641/$file/2641.pdf)

Sprawozdanie stenograficzne 78. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 9 maja 2000 r. <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata3.nsf> 2013-09-02, 17:30.

Sprawozdanie stenograficzne z 11. posiedzenia Sejmu VII kadencji z dnia 29 marca 2012 r. - Informacja o założeniach polskiej polityki zagranicznej w 2012 r., http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter7.nsf/0/098143BF99F8DB23C12579D100082E1E/%24File/11_b_ksiazka.pdf 2013-09-8 15:00.

Sprawozdanie stenograficzne z 35. posiedzenia Sejmu VI kadencji z dnia 13 lutego 2009 r.
[http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter6.nsf/0/5B70D5B230689B20C125755C00704CFB/\\$file/35_c_ksiazka.pdf](http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter6.nsf/0/5B70D5B230689B20C125755C00704CFB/$file/35_c_ksiazka.pdf) 2013-09-07 12:00

Sprawozdanie stenograficzne z 64. posiedzenia Sejmu VI kadencji w dniu 8 kwietnia 2010 r.,
[http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter6.nsf/0/DB4E6ACDE5210284C125770000482791/\\$file/64_b_ksiazka.pdf](http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter6.nsf/0/DB4E6ACDE5210284C125770000482791/$file/64_b_ksiazka.pdf) 2013-09-08 12:00.

Sprawozdanie stenograficzne z 87. posiedzenia Sejmu VI kadencji w dniu 16 marca 2011 r..

[http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter6.nsf/0/CD0C11E6036E3398C125785A0051F0B2/\\$file/87_a_ksiazka.pdf](http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter6.nsf/0/CD0C11E6036E3398C125785A0051F0B2/$file/87_a_ksiazka.pdf) 2013-09-08 14:45

Sprawozdanie stenograficzne z 96. Posiedzenia Sejmu IV kadencji w dniu 21 stycznia 2005 r.
[http://orka.sejm.gov.pl/StenoInter.nsf/0/ABB149D0D342C66DC1256F9000707755/\\$file/96-cksiazka.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/StenoInter.nsf/0/ABB149D0D342C66DC1256F9000707755/$file/96-cksiazka.pdf) 2013-09-05 19:00.

Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia Sejmu RP VI kadencji,
<http://orka2.sejm.gov.pl/Debata6.nsf> 2013-09-05 16:00.

Stanowisko Rządu wobec komisijnego projektu ustawy o zmianie ustawy o Karcie Polaka Druk nr 861 DSPA-140-201(4)/08 z 18 września 2008 r.

Stanowisko Rządu wobec senackiego projektu ustawy o Karcie Polaka i trybie stwierdzania przynależności do Narodu Polskiego osób narodowości polskiej lub polskiego pochodzenia, druk sejmowy nr 1206-2641-x,
[http://orka.sejm.gov.pl/RejestrD.nsf/8af70e7fca8ea6b3c125658e0038e26c/c0935edb35260cb5c1256a720033b0d9/\\$file/1206-2641-x.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/RejestrD.nsf/8af70e7fca8ea6b3c125658e0038e26c/c0935edb35260cb5c1256a720033b0d9/$file/1206-2641-x.pdf)

„Biuletyn z posiedzenia Komisji Łączności z Polakami za Granicą” nr 1339/VI kad.
[http://orka.sejm.gov.pl/Biuletyn.nsf/0/8805C3AE3F1BBF5EC12574F2003677F9/\\$file/0133906.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Biuletyn.nsf/0/8805C3AE3F1BBF5EC12574F2003677F9/$file/0133906.pdf) 2013-09-06 18:45.

Informacja Ministra Spraw Zagranicznych o polityce zagranicznej RP przedstawiona na 14 posiedzeniu Sejmu RP I kadencji, s. 47
<http://www.msz.gov.pl/resource/a2467a85-fabe-4347-9fc6-cedc038e8832:JCR22-08-2013>, 8:30.

Informacja o przewidywanych skutkach finansowych do projektu ustawy o zmianie ustawy o Karcie Polaka, Druk sejmowy nr 861 BAS-WASIG-1982/08.

Informacja rządu na temat polskiej polityki zagranicznej w 2007 r., przedstawiona przez ministra spraw zagranicznych Annę Fotygę na posiedzeniu Sejmu w dniu 11 maja 2007 r., „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2008, s. 11 – 39

Informacja rządu na temat polskiej polityki zagranicznej w 2010 r. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2011, s. 11 – 24

Informacja Ministra Spraw Zagranicznych o założeniach polskiej polityki zagranicznej w 2011 r.
[http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter6.nsf/0/CD0C11E6036E3398C125785A0051F0B2/\\$file/87_a_ksiazka.pdf](http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter6.nsf/0/CD0C11E6036E3398C125785A0051F0B2/$file/87_a_ksiazka.pdf) 2013-09-08 13:30

Raport WCED, *Our Common Future*, Oxford 1987.

Report of the United Nations Conference on Human Environment 1972, doc. A/Conf. 48/14 rev. 1

Report on the Preferential Treatment of National Minorities by their Kin-States, przyjęty przez Komisję Wenecką na 48. posiedzeniu plenarnym, Wenecja 19-20 października 2001 r., s. 205, dostępny na stronie <http://www.venice.coe.int/webforms/events/>.

Diariusz Senatu, nr 46, VI kadencja, www.senat.pl/k6/dok/diar/46/3.html

Komunikat MSZ z 28 października 2008 r.
www.msz.gov.pl/Spotkanie,Ministra,Spraw,Zagranicznych,Pana,Radoslaw,Sikor

skiego,z,przedstawicielami,bialoruskiej,opozycji,demokratycznej,22457.html
2009-07-24 12:30.

Komunikat OLPP z 7 stycznia 2009 r.: Plany OLPP na 2009 r.
www.naftobazy.pl/index.php?page_id=7&subpage_id=90&news_id=285

Komisja Łączności z Polakami za Granicą nr 39, biuletyn nr 2677/III z 11 kwietnia 2000

Ministerstwo Edukacji Republiki Białoruś do departamentów edukacji mińskiego i obwodowych komitetów wykonawczych z 10 marca 1998 r. N. 06-13/172,
http://wspolnota-polska.org.pl/prawa_mniejszosci/art/Pismo-metodyczno-instruktorskie-O-organizacji-w-RB-nauczania-dzieci-nalezacych-do-mniejszosci-narodowych,12.html 30-07-2013 12:55

Opinia o zgodności z prawem Unii Europejskiej do sprawozdania Komisji Łączności z Polakami za Granicą o rządowym projekcie ustawy Karta Polaka (druk nr 1957)

Opinia o zgodności z prawem Unii Europejskiej dodatkowego sprawozdania Komisji Łączności z Polakami za Granicą o rządowym projekcie ustawy Karta Polaka (druk nr 1957)

Pismo Ministerstwa Spraw Zagranicznych z dnia 23 sierpnia 2005 r. (DPT I.2265-27-2002/SW/259)

Projekt ustaw o obywatelstwie polskim, druk sejmowy Sejmu IV kadencji nr 1222

Projekt ustaw o repatriacji, druk sejmowy Sejmu IV kadencji nr 1204 Sejm III kadencji z 28 kwietnia 1999 r.

Projekty ustaw opracowane przez Międzyresortowy Zespół ds. Polonii i Polaków za Granicą pod kierunkiem Sekretarza Stanu KPRM Adama Lipińskiego, Warszawa, wrzesień 2006.Uzasadnienie projektu ustawy z 24 października 2008 r., Druk sejmowy Sejmu VI kadencji nr 861

Projekt ustawy o Karcie Polaka i trybie stwierdzania przynależności do Narodu Polskiego osób narodowości polskiej lub pochodzenia polskiego, druk sejmowy Sejmu IV kadencji nr 1206,
<http://www.senat.gov.pl/K4/DOK/UCH/34/147UCH.HTM>

Program współpracy między Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej a Ministerstwem Kultury Republiki Białoruś na lata 2012 – 2014 podpisany w Mińsku 19 listopada 2012 r., M.P. 2013, poz. 28

Interpelacja nr 3393 do Ministra Spraw Zagranicznych w sprawie polskiej polityki wobec Białorusi, <http://orka2.sejm.gov.pl/IZ6.nsf/main/297EF136> 2013-09-05 18:00

Interpelacja nr 6515 z 19 listopada 2008 r. <http://orka2.sejm.gov.pl/IZ6.nsf> 2013-09-07 12:55.

Wystąpienie Andrzeja Załuckiego, podsekretarza stanu MSZ. Podczas na 103. Posiedzeniu Sejmu w dniu 19 maja 2005, s. 175
[http://orka.sejm.gov.pl/StenoInter.nsf/0/96B0DA82CC0114F7C1257006007F9C96/\\$file/103-cksiązka.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/StenoInter.nsf/0/96B0DA82CC0114F7C1257006007F9C96/$file/103-cksiązka.pdf) 14-08-2013, 14:44

Wystąpienie ministra R. Sikorskiego 25 października 2008 r. podczas wykładu na Uniwersytecie Columbia *Poland 2009. Ten Years in NATO, Five Years in the EU. Plus the lesson from Georgia* oraz 19 listopada 2008 r. na konferencji Atlantic

Council w Waszyngtonie *The Barack Obama Promise: A European View*,
www.msz.gov.pl 2013-09-05 15:00.

Posłanie prezydenta Białorusi do narodu białoruskiego i Zgromadzenia Narodowego,
wygłoszonym 28 kwietnia 2008 r.
<http://www.president.gov.by/data/press57286.doc> 2013-09-06 19:45

Pismo Ambasady Republiki Białorusi w Polsce z dnia 5 grudnia 2005 r. (RB nr
2073-n/2005)

Выступление Министра Иностранных Дел Республики Беларусь П. К.
Кравченко на 46-й Сессии Генеральной Ассамблеи ООН, Мінск 1991 г.

Проект программы действий Российской Федерации и Республики Беларусь по
реализации положений договора о создании Союзного государства;
<http://www.law.edu.ru/norm/norm.asp?normID=1168295&subID=100064304,100064313#text>, odczyt 4.11.2012, 13:06

4. Wydawnictwa źródłowe

Archiwum Polityczne Ignacego Paderewskiego, t. 2, 1919-1921, oprac. W. Stankiewicz i A. Piber, Wrocław 1974.

Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich, t. VIII, Warszawa 1994.

Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich, t. X, Warszawa 1986

Dokumenty końcowe Konferencji Narodów Zjednoczonych „Środowisko i Rozwój” – Szczyt Ziemi, Rio de Janeiro, 3-14.06.1992 r., Warszawa 1993

Pismo Ludowego Komisarza RSFRR G. Cziczierina do delegata nadzwyczajnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP A. Więckowskiego, w: N. Gąsiorowska-Grabowska, I. A. Chrienow i in., „Dokumenty i materiały do stosunków polsko-radzieckich”, t. II, Warszawa 1962

Porozumienie między PKWN a ZSRR o polsko-radzieckiej granicy państwowej, zawarte w Moskwie 27 lipca 1944 r., „Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich”, t. VIII, Warszawa 1994

Raport kierownika referatu politycznego dowództwa frontu litewsko-białoruskiego M. Kościółkowskiego o sytuacji politycznej na ziemiach litewsko-białoruskich znajdujących się pod administracją polską, w: N. Gąsiorowska-Grabowska, I. A. Chrienow i in., „Dokumenty i materiały do stosunków polsko-radzieckich”, t. II, Warszawa 1962.

Traktat pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą, w: N. Gąsiorowska-Grabowska, I. A. Chrienow i in., „Dokumenty i materiały do stosunków polsko-radzieckich”, t. III, Warszawa 1962.

Volumina Legum, t. IX, Kraków 1889, s. 266-270.

Volumina Legum, t. VII, Petersburg 1860, s. 18-22, 311-313

Volumina Legum, t. VIII, Petersburg 1860, s. 66-78

- Uchwała inauguracyjnego posiedzenia Polskiego Konwersatorium Dialogu i Porozumienia*, w: „I Kongres Polskich Towarzystw Naukowych na Obczyźnie”, Kraków 2005, s. 67 – 68
- Załącznik do protokołu posiedzenia Komitetu Narodowego Polskiego. Sprawozdanie dyskusji w sprawie przyszłych wschodnich granic Polski. Problem federacji i inkorporacji*, w: N. Gąsiorowska-Grabowska, I. A. Chrienow i in., „Dokumenty i materiały do stosunków polsko-radzieckich”, t. II, Warszawa 1962
- Декларация об образовании СССР, принята I Всесоюзным съездом Советов в Москве, 30 декабря 1922 года*, Орлов А. С. (red.) „Хрестоматия по истории России с древнейших времен до наших дней”, Moskwa 1999.
- Kartha Беларускай Народнай Рэспублікі (Carte de la République Democratique Blanche-Ruthénienne)*, w: M. Downar-Zapolski, „Podstawy państwowości Białoruskiej”, Grodno 1919
- Канстытуцыя (асноўны закон) Беларускай Савецкай Сацыялістычнай Рэспублікі*, Mińsk 1978
- Конституция Российской Федерации: Энциклопедический словарь*, pod. red. С. М. Шахрай, Moskwa 1997
- Нота протеста Совета министров Белоруссой Народной Рэспублікі*, w: Езавитовъ К., „Белоруссы и поляки. Документы и факты изъ истории оккупации Беларуссии въ 1918 и 1919 годахъ”, Kowno 1919, s. 27-29
- Соглашение между правительством Союза ССР и Польским Комитетом Национального Возрождения о советско-польской границе*, w: У.Р. Латыпаў і інш., „Знешняя палітыка Беларусі : зборнік дакументаў і матэрыялаў”, Т. 4 : (Чэрвень 1941 г. – жнівень 1945 г.), Mińsk 2001.
- Устав Общественного Объединения*, „Polska Macierz Szkolna na Białorusi”, Mińsk 2000, s. 1 – 2.

5. Orzecznictwo:

- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 18 stycznia 2012 r. K.p. 5/09, otk-a 212 nr 1, poz. 5
- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 grudnia 2002 r., sygn. akt K33/02, OTK ZU 2002 Nr 7A, poz. 97
- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 grudnia 2002 r., sygn. akt K. 33/02, Dz. U. 2003, Nr 1, poz. 15.
- Postanowienie TK z 28 listopada z 2001 r., SK5/01, OTK ZU 2001 nr 8, poz. 266.
- Wyrok Sądu Najwyższego z 12 lipca 1961 r., II CZ 70/61
- Wyrok Sądu Najwyższego z 16 marca 1983 r. I CR 33/83 OSN C 1983 nr 12 poz. 196, LEX nr 8473.
- Wyrok Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 2 maja 1989 r., II CR 84/89 (Lex nr 78210)
- Wyrok Sądu Najwyższego sygn. akt II KK 42/11 OSNKW 2011 nr 10, poz. 93
- Uchwała Sądu Najwyższego z 28 maja 1973 r. III CZP 62/72 OSN C 1974 nr 3 poz. 41.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 1978 r. IV CR 242/78 OSN C 1979 nr 6 poz. 120
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 1972 r. (I CR 4/72) OSN C 1972 nr 9 poz. 166
Wyrok NSA w Warszawie 25 lipca 2007 r., 1 OSK 1252/06; Lex nr 364709.
Wyrok NSA z 20 listopada 1990 r., ONSA 1991, nr 1, poz. 4.
Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 11 grudnia 2007 r., V SA/Wa 1896/07.

Literatura

Abramczik L., *Basic directions of tax system improvement in Belarus in the 21(st) century*, „Białostockie Studia Prawne” 2009, nr 5, s. 253-261
Abramchik L., *Podstawy konstytucyjne prawa finansowego w Republice Białoruś*, w: P. J. Lewkowicz, J. Stankiewicz (red.), „Konstytucyjne uwarunkowania tworzenia i stosowania prawa finansowego i podatkowego”, Białystok 2010, s. 210 – 220.
Abramczyk L. J., *Systemy opodatkowania nieruchomości w państwach Europy Środkowej i Wschodniej*, w: L. Etel (red.), „Europejskie systemy opodatkowania nieruchomości”, Warszawa 2003, s. 107 – 116.
Abramczik L., *Władza i finanse lokalne w Republice Białoruś*, w: E. Ruśkowski, B. Dolnicki (red.), „Władza i finanse lokalne w Polsce i krajach ościennych” Bydgoszcz – Białystok – Katowice 2007, s. 70 – 124.
Achmatowicz A., *Traktat ryski w kontekście polsko-rosyjskiego konfliktu i jego znaczenie dziejowe*, w: M. Wojciechowski (red.), „Traktat ryski 1921 roku po 75 latach”, Toruń 1998.
Acta Universitatis Lodzensis Folia Historica 38, 1990;
Adamczyk G., *Polska między narodem a Europą. Próba typologizacji postaw polskich parlamentarzystów wobec tożsamości narodowej i europejskiej*, w: L. Dyczewski, D. Wadowski „Tożsamość polska...”, s. 261 – 274
Adamski F., *Tożsamość religijna w społeczeństwie pluralistycznym*, w: L. Dyczewski, D. Wadowski „Tożsamość polska...”
Adamski J., *Moje spotkania z Lidą*, w: A. Kołyszko (red.), „Jak Feniks z popiołu...”, s. 58 – 60;
Adamski Ł., *Polityka Polski wobec Białorusi*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2009.
Aleksandravičius E., Kulakauskas A., *Pod władzą carów. Litwa w XIX wieku*, Kraków 2003.
Aleksandrowicz S., *Gospodarcze, prawne i etniczne osobliwości sieci miejskiej ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI do XVII wieku*, w: J. Wyrozumski (red.), „Miasto i kultura ludowa w dziejach Białorusi, Litwy, Polski i Ukrainy”, Kraków 1996;
Aleksandrowicz S., *Kartografia Wielkiego Księstwa Litewskiego od połowy XV do połowy XVIII wieku*, Warszawa 2012

- Aleksandrowicz S., *Ruska świadomość narodowa w średniowieczu*, w: A. Gieysztor, S. Gawlas (red.), *Państwo, naród, stany w świadomości wieków średnich. Pamięci Benedykta Zientary (1829-1983)*, Warszawa 1990
- Alexandrowicz S., *Rozwój kartografii Wielkiego Księstwa Litewskiego od XV do połowy XVIII wieku. Mapy i plany*, Poznań 1989
- Alexandrowicz S., *Ziemie Wielkiego Księstwa Litewskiego w „Chorografii” Jana Długosza*, w: J. Babicz (red.), *„Studia z dziejów geografii i kartografii”*, Wrocław 1973
- Alfer S., *Prawo wyborcze Republiki Białoruś. Aspekty konstytucyjnoprawne*. „Annales UMCS” 1999 nr 46 s. 27-38.
- Allport A., *The Nature of Prejudice*, New York 1958
- Althaus S. L., *Collective Preferences in Democratic Politics. Opinion Surveys and the Will of the People*, Cambridge 2003;
- Ambrosio Th., *The political success of Russia-Belarus relations: insulating Minsk from a „Color” Revolution*, „Demokratizatsiya”, 2003, vol. 14, nr 3
- Anderson B., *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, Kraków-Warszawa 1997.
- Anglin J., *Word, Object and Conceptual Development*, New York 1991
- Antonowicz L., *Ratyfikacja umów międzynarodowych jako instytucja prawna w PRL*, „Sprawy Międzynarodowe” 1959, nr 1; S. Rozmaryn, *Ustawa w PRL*, Warszawa 1964, s. 328 - 329;
- Antoszewski A. (red.), *Systemy polityczne Europy Środkowej i Wschodniej*, Wrocław 2006
- Antoszewski A., *Forma rządu*, w: A. Antoszewski, R. Herbut (red.), „Demokracje Europy Środkowowschodniej w perspektywie porównawczej”, Wrocław 1997, s. 53 – 73;
- Antoszewski A., *Instytucjonalizacji przywództwa politycznego w państwach postkomunistycznych*, w: L. Rubisz, K. Zuba, „Przywództwo polityczne...”,
- Apter D. A., *The politics development*, “American Political Science Review” 1961, nr 55, s. 493 – 514
- Arendt H., *Korzenie totalitaryzmu*, Warszawa 1993.
- Aronson E., *Człowiek istota społeczna*, Warszaw 1995.
- Assmann J., *Pamięć zbiorowa i tożsamość kulturowa*, „Borussia” 2003, nr. 29, s. 11-16
- Asymilacja a denacjonalizacja*, „Droga” 1926, nr 8.
- Autostereotyp i stereotypy narodowe*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego w Polsce” 1993, nr 3-4 (167-168)
- Avineri S., *Hegla teoria nowoczesnego państwa*, Warszawa 2009, s. 220 – 240;
- Babiński G., *Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce w świetle spisu ludności z roku 2002*, „Studia Socjologiczne” 2004, z. 1;
- Babiński G., *Religia i tożsamość narodowa – zmieniające się relacje*, w: M. Kępny, G. Woroniecka, „Religia i kultura w globalizującym się świecie”, Kraków 1999
- Bäcker R., *Władza przywódcza a totalitaryzm*, w: L. Rubisz, K. Zuba, *Przywództwo polityczne. Teorie i rzeczywistość*, Toruń 2005, s. 120 – 127;

- Baczyński S., *Kresy wschodnie*, Warszawa 1917;
- Bage P., *Who deliberates? Mass Media in Modern Democracy*, Chicago 1996;
- Bakalarz J., Dzwonkowski R., Krąpiec M., Nadolny A., Taras P., Turowski J., *Działalność męskich zgromadzeń zakonnych wśród polonii*, Lublin 1982
- Balicki R., *Głowa państwa w rozwiązaniach konstytucyjnych różnych systemów rządów*, w: T. Mołdawa, J. Szymanek (red.), „Systemy rządów. Dylematy konstytucyjnej regulacji i praktycznej funkcjonalności”, Warszawa 2007, s. 11-28.
- Baluk W., *Próby kształtowania się systemu partyjnego*, w: B. J. Albin, W. Baluk (red.), „Europa Wschodnia. Dekada transformacji. Białoruś”, Wrocław 2004
- Baluk W., *Transformacja systemu politycznego Ukrainy, Mołdowy i Białorusi*, w: T. Kapuśniak, K. Fedorowicz, M. Gołoś (red.), „Białoruś...”, s. 15-31.
- Banaszak B., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd. 2, Warszawa 2012
- Banaszak B., *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 2003:
- Banaś M., Krzywonos A., *Prawo do obywatelstwa* w: B. Banaszak, A. Preisner „Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP” Warszawa 2002, s.157 – 208
- Bankowicz M., *Demokraci i dyktatorzy. Przywódcy polityczni współczesnego świata*, Kraków 1993.
- Bankowicz M., Kozłub–Ciembroniewicz W., *Dyktatury i tyranie. Szkice o niedemokratycznej władzy*, Kraków 2007.
- Bankowicz M., *Przywódcy polityczni współczesnego świata. Mężowie stanu, demokraci i tyrani*, Kraków 2007, s. 8.
- Bankowicz M., Tkaczyński J.W., *Oblicza współczesnego państwa*, Toruń 2003.
- Bankowicz M., W. Kozub–Ciembroniewicz, *Dyktatury i tyranie. Szkice o niedemokratycznej władzy*, Kraków 2007
- Barbarycz G., *Pierwsza rocznica „Chartii 97”*, „Głos znad Niemna” nr 44 (338) z 30 października 1998, s. 2;
- Bardach J. (red.), *Historia państwa i prawa Polski*, t. III, Warszawa 1981
- Bardach J., *Krajowcy, federaliści, inkorporacjoniści*, w: tegoż, „O dawnej i niedawnej Litwie”, Poznań 1988
- Bardach J., *O powstaniu nowoczesnego narodu litewskiego*, w: tegoż „O dawnej i niedawnej Litwie”, Poznań 1988, s. 247-256
- Bardach J., *O świadomości narodowej Polaków na Litwie i Białorusi w XIX – XX wieku*, w: tegoż, „O dawnej i niedawnej Litwie”, Poznań 1988
- Bardach J., *O świadomości narodowej Polaków na Litwie i Białorusi w XIX – XX wieku*, w: W. Wrzesiński (red.), „Między Polską etniczną a historyczną. Polska myśl polityczna XIX i XX wieku”, t. VI, Wrocław 1988, s. 224 – 270
- Bardach J., *Od narodu politycznego do narodu etnicznego*, „Kultura i Społeczeństwo” 1993, nr 4, s. 3-16;
- Barker E., *Charakter narodowy i kształtujące go czynniki*, Warszawa 1933.
- Barkow A. W., Chomicz W. M., *Ewolucja instytucji uwolnienia od odpowiedzialności karnej w kontekście reformy prawa karnego Republiki Białoruś*, „Annales Univeristatis Mariae Curie-Skłodowska”, Lublin 1994, sectio G, vol. XLI, z. 6, s. 53 – 62.

- Barszczewski J., *Szlachcic Zawalnia, czyli Białoruś w fantastycznych opowiadaniach*, Petersburg 1844, t. I
- Barth F. (red.), *„Ethnic Groups and Boundaries”*, Bergen-Oslo, London 1969
- Barth F., *Enduring and emerging issues in the analysis of ethnicity*, w: H. Vermeulen, C. Grovers (red.), *„The anthropology of Ethnicity- Beyond ‘Ethnic groups and Boundaries’*, Amsterdam 1994
- Barycz H., Łasicki J., *Studium z dziejów polskiej kultury naukowej XVI wieku*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1973
- Basiński E., *Polska – ZSRR. Kronika faktów i wydarzeń 1944 – 1971*, Warszawa 1973
- Basiński E., Walichowski T., *Stosunki polsko-radzieckie 1944-1974*, Warszawa 1974
- Basista J., *Historia, aksjologia, mit. Kilka uwag o relacjach między nimi*, w: A. Barszczewska - Krupa (red.), *„Historia...”*
- Baszkiewicz J., *Powszechna historia ustrojów państwowych*, Gdańsk 1988.
- Baszkiewicz J., *Władza*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1999.
- Baufre A., *Évolution de la stratégie*, „Stratégie” 1970, nr 24.
- Bauman Z., *Europa – niedokończona przygoda*, Kraków 2005.
- Bazyłow L., *Historia Rosji*, Warszawa 1983, t. I
- Bazyłow L., *Polacy w Petersburgu*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1984
- Beauvois D., *Litwini: „Bretończycy” Europy Środka*, w: J. Kłoczowski (red.), *„Historia Europy Środkowo-Wschodniej”*, Lublin 2000, t. I
- Beck U., *Władza i przeciwwładza w epoce globalnej. Nowa ekonomia polityki światowej*, Warszawa 2005.
- Bednarczuk L., *Wspólnota komunikatywna Wielkiego Księstwa Litewskiego*, w: „Wilno – wileńszczyzna jako krajobraz i środowisko wielu kultur”, t. 4, Białystok 1992
- Beetham D., *Legitymizacja władzy*, w: J. Szczupaczyński (oprac.), *„Władza i społeczeństwo. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki”*, Warszawa 1995
- Belarus – Country Reports on Human Rights Practices – 2005, Released by the Bureau of Democracy, Human Rights, and Labor, U.S. Department of State*, 8 marca 2006 r., <http://www.state.gov/g/drl/rls/hrrpt/2005/index.htm>;
- Belz H. G., *Das Prinzip des Föderalismus in der Sowjetunion*, „Jahrbuch für Ostrecht” 12 (1963), s. 249;
- Bendza W., *Regulacja kościelnych spraw majątkowych na przykładzie Kościoła prawosławnego w Polsce*, Warszawa 2009
- Benhabib S., *Toward a deliberative model of democratic legitimacy*, w: S. Benhabib (red.), *„Democracy and Difference: Contesting the Boundaries of the Political”*, Princeton 1996, s. 67 – 95.
- Berelson B., *Democratic Theory and Public Opinion*, „Public Opinion Quarterly” 1952, nr 16, s. 313 – 330.
- Berger P. L., *Zaproszenie do socjologii*, Warszawa 1995.
- Bergman A., *Komunistyczna Partia Zachodniej Białorusi*, „Rocznik Białostocki” 1967, t. 7.

- Bergman A., *Sprawy białoruskie w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1994.
- Berlin J., *Nacjonalizm. Zlekceważona potęga*, w: tegoż „Dwie koncepcje wolności”, Warszawa 1991
- Besier G., Stokłosa K., *Europa dyktatur*, Warszawa 2009
- Białek T., *Międzynarodowe standardy ochrony praw mniejszości i ich realizacja na przykładzie Białorusi, Litwy i Ukrainy*, Warszawa 2008
- Białek T., *Ochrona praw osób należących do mniejszości narodowych na Białorusi*, w: T. Białek, „Międzynarodowe standardy ochrony praw mniejszości narodowych i ich realizacja na przykładzie Białorusi, Litwy i Ukrainy”, Warszawa 2008.
- Białokozowicz B., *Między wschodem a zachodem. Z dziejów formowania się białoruskiej świadomości narodowej*, Białystok 1998
- Białokozowicz B., *U źródeł kształtowania się nowożytnej białoruskiej świadomości narodowej*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, 1995, nr 2(4)
- Białoruscy żołnierze w Wojskach Lądowych*, <http://www.army.mil.pl/index.php/aktualnosci/299-biaoruscy-onierze-w-wojskach-ldowych>, 24-08-2013, 16:50;
- Białorusini. Sytuacja ogólna po rozwiązaniu T-wa Szkoły Biał. i Biał. Instytutu Gospodarki i Kultury*, „Sprawy Narodowościowe”, 1937, nr 1-2.
- Białoruś w przededniu wyborów prezydenckich*, Warszawa, maj 1994, Ośrodek Studiów Wschodnich (OSW),
- Białoruś – wyzwania i nadzieje*, „Polityka Wschodnia” 1997, nr 1, s. 117 – 157.
- Biaspamiatnych M., *Ludność polska Grodzieńszczyzny w świetle badań centrum etnokonfesjonalnych i socjokulturalnych Uniwersytetu Grodzieńskiego*, Grodno 2003
- Biaspamiatnych M., Rozenfeld U., Uralski J., *Wariatywność etnicznej przynależności Polaków na pograniczu białorusko-polskim*, „Pogranicze” 1999, t. VIII;
- Bibło W. N., *Uregulowania prawne działalności sądu*, „Annales Univeristatis Mariae Curie-Skłodowska”, Lublin 1994, sectio G, vol. XLI, z. 7, s. 63 – 69.
- Bieleń S., *Kierunki polityki wschodniej III Rzeczypospolitej*, w: S. Bieleń (red.), „Patrzac na wschód. Z problematyki polityki wschodniej III RP”, Warszawa 1997.
- Bieleń S., *Polityka zagraniczna Rosji*, w: J. Adamowski, A. Skrzypek (red.), „Federacja Rosyjska 1991 – 2001”, Warszawa 2002, s. 299.
- Bieleń S., *Problemy identyfikacji nowej Rosji*, „Polityka Wschodnia”, 2004, nr 1-2, s. 57-78.
- Bielski J., *Kronika Polska Marcina Bielskiego. Nowo przez Joach. Bielskiego syna jego wydana*, Kraków 1597
- Bieńkowska E., *Spór o dziedzictwo europejskie. Między świętym a świeckim*, Warszawa 1999.
- Biernat S., *Józef Piłsudski, Lech Wałęsa – paradoks charyzmatycznego przywództwa*, Toruń 1999.
- Biernat T., *Legitymizacja władzy politycznej. Elementy teorii*, Toruń 1999
- Biernat T., *Mit polityczny*, Warszawa 1989

- Biłyk A. N., *O działalności Związku Polaków i współdziałaniu z nim*, w: T. Gawin, „Zwycięstwa i porażki. Odrodzenie polskości na Białorusi w latach 1987-2000”, Białystok 2003
- Biruta (Amelia Beredzińska-Darowińska), *Pieśni białoruskie z powiatu lidzkiego*, w: „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej”, t. XII, Kraków 1892
- Biuletyny Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego*, nr XL3, s. 71-75, nr XL5
- Black J., *Europa VXIII wieku 1700 – 1789*, Warszawa 1997.
- Bloch M., *Spółeczeństwo feudalne*, Warszawa 1981.
- Błachowska K., *Wiele historii jednego państwa. Obraz dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego do 1569r. w ujęciu historyków polskich, rosyjskich, ukraińskich, litewskich i białoruskich w XIX wieku*, Warszawa 2009.
- Błaszczuk M., *Stosunki Unii Europejskiej z sąsiadami – Białoruś*, „Wspólnoty Europejskie” 2006, nr 4 (173), s. 8 – 16.
- Błaszczuk G., *Dzieje stosunków polsko – litewskich od czasów najdawniejszych do współczesności*, t. 1, *Trudne początki*, Poznań 1998
- Błaszczuk G., *Litwa na przełomie średniowiecza i nowożytności 1492 – 1569*, Poznań 2002;
- Bobiatyński K., *Od Smoleńska do Wilna. Wojna Rzeczypospolitej z Moskwą 1654–1655*, Zabrze 2004
- Bobrownicka M. (red.), *Mity narodowe w literaturach słowiańskich*, Kraków 1992
- Bobrownicka M., *Narkotyk mitu*, Kraków 1995
- Bobryk A., *Przemiany pozycji Polaków w stratyfikacji społecznej mieszkańców Brześcia jako miasta pogranicza*, w: H. Chałupczak, E. Michalik (red.), „Polska – Białoruś. Problemy sąsiedztwa”, Lublin 2005, s. 133.
- Boć J. (red.), *Konstytucje Rzeczypospolitej oraz komentarz do Konstytucji RP z 1997 roku*, Wrocław 1998;
- Boćkowski D., *Czas nadziei. Obywatele Rzeczypospolitej Polskiej w ZSRR i opieka nad nimi placówek polskich w latach 1940-1943*, Warszawa 1999
- Bodio T., Wojnicki J., Załęski P., *Transformacja ustrojowa państw socjalistycznych*, w: K. A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski (red.), „Społeczeństwo...”,
- Bodio T., Załęski P., *Systemy polityczne państw WNP*, w: K. A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski (red.), „Społeczeństwo...”.
- Bojar E., *Doświadczenia wybranych regionów słabo rozwiniętych w wykorzystaniu bezpośrednich inwestycji zagranicznych i funduszy unijnych*, Lublin 2006.
- Bojar E., *Uwarunkowania prawne inwestycji zagranicznych w aspekcie konkurencyjności*, (Polska, Rosja, Ukraina, Białoruś), „Przegląd Organizacji” 2001, nr 7 - 8, s. 33 – 39
- Boksański Z., *Ponowoczesność a tożsamość narodowa*, w: K. Gorlach, M. Niezgoda, S. Seręga (red.), „Władza, naród, tożsamość: studia dedykowane prof. Hieronimowi Kubiakowi”, Kraków 2004
- Boksański Z., *Stereotypy a potoczne wyobrażenia narodów i grup etnicznych*, „Kultura i Społeczeństwo”, t. XXXVIII, 1994, nr 2, s. 53 i n.
- Boksański Z., *Tożsamości zbiorowe*, Warszawa 2005.

- Bokszański Z., *Tożsamość – Interakcja – Grupa. Tożsamość jednostki w perspektywie teorii socjologicznej*, Łódź 1998.
- Bolek A., *Unia florencka w literaturze Rusi Moskiewskiej*, „Krakowskie Zeszyty Ukrainoznawcze / Краківські Українознавчі Зошити”, t. 5–6, 1996–1997
- Boradyn Z., *Niemen rzeka niezgody. Polsko-sowiecka wojna partyzancka na Nowogródczyźnie 1943-1944*, Warszawa 1999.
- Boradyn Z. i in., *Armia Krajowa na Nowogródczyźnie i Wileńszczyźnie 1941 – 1945*, Warszawa 1997.
- Borkowski P. J., *Partnerstwo Wschodnie jako instrument polityki zewnętrznej UE*, w: A. Szeptycki (red.), „Między sąsiedztwem a integracją. Założenia, funkcjonowanie i perspektywy Partnerstwa Wschodniego Unii Europejskiej”, Warszawa 2011
- Borkowski P. J., *Polityka sąsiedztwa Unii Europejskiej*, Warszawa 2009
- Borowik P., *Jurydyki miasta Grodna w XVI – XVIII wieku*, Supraśl 2005, s. 43 – 108;
- Borowik P., *Księgi metrykalne parafii grodzieńskich z XVII – XVIII wieku i ich kopie*, „Białostoczczyzna” 2001, nr 1 – 2, s. 13 – 19;
- Borowik P., *Źródła do budżetu Miasta Stołecznego Jego Królewskiej Mości Grodno w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku*, w: M. Kietliński, W. Śleszyński (red.), „Repatriacje i migracje ludności pogranicza w XX wieku. Stan badań oraz źródła do dziejów pogranicza polsko – litewsko – białoruskiego. Materiały konferencyjne dedykowane dr Henrykowi Majeckiemu”, Białystok 2004, s. 166 – 172;
- Borzęcki J., *Pokój ryski 1921 roku i kształtowanie się międzywojennej Europy wschodniej*, Warszawa 2012
- Boster J. S., *The information economy model applied to biological similarity judgement*, w: L. B. Resnick, J. M. Levine, S. D. Teasley, “Perspective on Socially Shared Cognition”, Waszyngton 1991, s. 203-225.
- Brakel A., *Unter Rotem Stern und Hakenkreuz: Baranowicze 1939 bis 1944. Das westliche Weißrussland unter sowjetischer und deutscher Besatzung*, Paderborn-Monachium-Wiedeń-Zürich 2009, rozdz. 4;
- Bratkiewicz J., *Stosunki z Rosją, Ukrainą i Białorusią*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 1993/1994”, s. 127 – 135.
- Brésil, *Terre de contraste*, Paris 1975;
- Bringham J. C., *Ethnic stereotypes*, „Psychological Bulletin”, 1971, 76, s. 15-38.
- Brodowski L., *Książdz Henryk Hlebowicz dla nas*, „Ład”, z dnia 7 listopada 1982 r.;
- Brooker P., *Non-Democratic Regimes. Theory, Government and Politics*, Hampshire 2000.
- Brubacker R., *Nacjonalizm inaczej. Struktura narodowa i kwestie narodowe w nowej Europie*, Warszawa – Kraków 1998
- Brubaker R., *Citizenship and Nationhood in France and Germany*, Cambridge-Harvard 1992
- Brubaker R., *Nacjonalizm inaczej. Struktura narodowa i kwestie narodowe w nowej Europie*, Warszawa – Kraków 1998.

- Brubaker R., *Nationalism Reformed. Nationhood and the National Question in the New Europe*, Cambridge 1996
- Bruckner A., *Mitologia słowiańska i polska*, wstęp i oprac. S. Urbańczyk, Warszawa 1980
- Bubko A., „Magazyn Polski”, w: Z. J. Winnicki, T. Gawin (red.), „Polska mniejszość narodowa na Białorusi. Związek Polaków na Białorusi w 20-lecie działalności”, Białystok 2010, s. 245 – 266
- Buck M. R. (wyd.), Ulrichs von Richental, *Chronik des Constanzer Concils 1414 bis 1418*, Tübingen 1882
- Buczek K., *Dzieje kartografii polskiej od XV do XVIII wieku. Zarys analityczno-syntetyczny*, Wrocław– Warszawa – Kraków 1963
- Budziło K., Waszkiewicz J., *Akty normatywne*, w: K. Budziło (red.), „Sądy konstytucyjne w Europie”, t. 4 „Białoruś, Litwa, Łotwa, Rosja”, Warszawa 2000, s. 33 – 118.
- Bugrova I., *Politische Kultur in Belarus. Eine Rekonstruktion der Entwicklung vom Großfürstentum Litauen zum Lukaschenko-Regime*, „Untersuchungen des FKKS”, 1998, nr 18, s. 41. W kwestii tej zob. także
- Bukczyn S., *Dość zabawy w demokrację, Rzeczpospolita* z 25 września 1999.
- Burant S. R., *Problematyka wschodnia. Studium porównawcze stosunków polskich z Litwą, Białorusią i Ukrainą*, „Studia i Materiały Pism” 1993, nr 58.
- Burke P. J., *Języki i społeczności w Europie wczesnonowożytnej*, Kraków 2009
- Burke P. J., *Tożsamość a struktura społeczna: wykład z okazji przyznania nagrody Cooleya – Meada w roku 2003* w: A. Manterys, J. Mucha (red.), „Nowe perspektywy teorii socjologicznej”, Kraków 2009.
- Burszta W. J., *Etnonacjonalizm. Nauka w poszukiwaniu sensu wydarzeń*, „Sprawy Narodowościowe – Seria Nowa” 1994, t. II, z. 2(5)
- Burszta W.J., *Konteksty etniczności*, „Sprawy Narodowościowe – Seria Nowa” 1997, t. VI, z. 1(10).
- Bury J., *Litwinizm – nowe zjawisko na Białorusi*, www.kresy.pl, 9.07.2013, 10:47;
- Buzan B., Jones Ch., Little R. (red.), *The Logic of Anarchy. Neorealism to Structural Realism*, New York 1993;
- Buzan B., Little R., *International Systems in World History; Remaking The Study of International Relations*, New York 2000
- Buzan B., Mathias A., *Differentiation: a sociological approach to international relations theory*, „European journal of international relations”, 2010, nr 16 (3), ss. 315-337.
- Cabanowski M., *Generał Stanisław Bułak-Bałachowicz. Zapomniany bohater*, Warszawa 1993;
- Cala A., *Wizerunek Żyda w polskiej kulturze ludowej*, Warszawa 1987
- Calamaros A., *International Beziehungen, Theorien – Kritik – Perspektiven*, Stuttgart 1974
- Calhoun C., *Nacjonalizm*, Warszawa 2007

- Callimachi Ph., *Ad Innocentium VIII de Bello Turcis inferendo oratio, recensuit in linguam Polonam*, traduxit I. Lichońska, commentariis historicis illustravit T. Kowalewski, Varsoviae 1964
- Cała A., *Asymilacja Żydów w Królestwie Polskim (1864 – 1897)*, Warszawa 1989;
- Całka M. J., *Polska polityka wschodnia w 1994 r.*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 1995.
- Całka M. J., *Polska polityka wschodnia w latach 1989 – 1997. Próba oceny. Nowe wyzwania i perspektywy*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 1998.
- Całka M. J., *Stosunki z Rosją*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 1995, s. 94-104.
- Cameron F., *Projekt gazociągu North stream i jego implikacje strategiczne*, „Międzynarodowy Przegląd Polityczny” 2008, nr 2 (22)
- Caplan B. D., *The Myth of the Rational Voter: Why Democracies Choose Bad Politics*, Princeton 2007;
- Capotorti F., *Minorities*, w: R. Bernhardt i in. (red.), *Encyclopedia of Public International Law*, Vol. 3, Amsterdam 1997, s. 410 – 424
- Carlson J.M., *Subijective ideological similarity between candidates and supporters: A study of party elites*, w: „Politycal Psychology” 1990, nr 3, s. 485 – 492;
- Carlyle T., *Bohaterowie, cześć dla bohaterów i pierwiastek bohaterstwa w historii*, Warszawa 1892, Kraków 2006
- Carlyle T., *On Heroes, Hero – Worship, and the Heroic in History*, Boston – New York – Chicago 1907
- Carothers T., *The End of the Transitional Paradigm*, „Journal of Democracy”, 2002, vol. 13, nr 1, s. 5-21.
- Carothers T., *Трезвый взгляд на демократию*, „Pro et Contra”, 2005, nr 1, s. 73-80.
- Černý A., *Pieśni białoruskie z powiatu miśnieńskiego guberni wileńskiej*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej”, t. XVIII, 1895
- Chackiewicz A., *Aresztowania i deportacje społeczeństwa zachodnich obwodów Białorusi 1939 – 1941*, w: M. Giżejewska, T. Strzembosz (red.), „Społeczeństwo białoruskie, litewskie i polskie na ziemiach północnowschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1939 – 1941”, Warszawa 1955, s. 120 – 136;
- Chałasiński J., *Zagadnienie narodu*, „Przegląd Socjologiczny” 1966, t. 20, s. 35 – 52.
- Chazbijewicz S., *Polak, Tatar i Białorusin – pułkownik Hassan Konopacki*, „Debata”, 2012, nr 1(52).
- Chećko A., *Ambasador Białorusi wezwany do Ministerstwa Spraw Zagranicznych. MSZ RP 2005-05-15*, w: T. Gawin, *Historia niszczenia niezależności...*,
- Chęciński P., *Polacy w obozie Białoruś. Pogróżki, podsłuchy, aresztowania – w kraju Łukaszenki nasi rodacy żyją w ciągłym strachu*, „Fakt” nr 118 (481) z 23 maja 2005, s. 6;
- Chiari B., *Alltag hinter der Front. Besatzung, Kollaboration und Widerstand in Weißrussland 1941 – 1944*, Düsseldorf 1998;
- Chiari B., *Штодзённасць за лініяй фронту. Акупацыя, калабарацыя і супраціў у Беларусі (1941-1944 г.)*, Mińsk 2005;

- Chiari B., *Штодзённасць за лініяй фронту: Акупацыя, калабарацыя і супраціў у Беларусі (1941—1944 гг.)*, «Беларускі Гістарычны Агляд», 2008, nr 13.
- Chlebowczyk J., *O prawie do bytu małych i młodych narodów. Kwestia narodowa i procesy narodotwórcze we wschodniej Europie Środkowej w dobie kapitalizmu (od schyłku XVIII do początków XX w.)*, Warszawa-Kraków 1983.
- Chlebowczyk J., *Procesy narodotwórcze we wschodniej Europie środkowej w dobie kapitalizmu. (Od schyłku XVIII do początków XX w.)*, Warszawa 1975
- Chlewiński W., Kurcz J., *Stereotypy i uprzedzenia*, „Kolokwia Psychologiczne”, 1.1, Warszawa 1992
- Chmielewski A., *Bezpieczeństwo energetyczne państwa. Geopolityczne uwarunkowania*, Warszawa 2009, s. 21 – 35
- Choder K., *Nie ufajcie fałszywym prorokom. Wolna trybuna*, „Głos z nad Niemna” nr 3 (37) z 19 – 24 stycznia 1993, s. 2;
- Chodubski A., *Cywilizacyjne formy przywództwa*, w: L. Rubisz, K. Zuba, „Przywództwo polityczne...”
- Chodubski A., *Mitrofan Downar-Zapolski (1867-1934) — wybitny badacz historii i kultury Białorusi*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, 1995, nr 2, s. 105-114;
- Chojnowski A., *Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921-1939*, Wrocław 1979
- Chojnowski A., *Zasady białoruskiej polityki piłsudczyków*, w: W. Wrzesiński (red.), „Polska – Polacy – mniejszości narodowe. Polska myśl polityczna XIX i XX wieku”, t. VIII, Wrocław 1992,
- Chojnowski M., *Zasady funkcjonowania giełd towarowych na Białorusi*, „Przegląd Podatkowy” 1995, nr 8, s. 35–37.
- Chomicz W. M., *Problemy zróżnicowania i humanizacji odpowiedzialności karnej niepełnoletnich Republice Białorusi*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Lublin 1996, sectio G, vol. XLIII, s. 161 – 175.
- Choruży W., *Spalanie wsi Zanie przez oddział PAS NZW kpt. Romualda Rajsa „Burego”*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 2002, nr 18;
- Chynczewska-Hennel T., Jakowenko N., *Spółeczeństwo – religia – kultura*, w: T. Chynczewska-Hennel, N. Jakowenko (red.), „Między sobą. Szkice historyczne polsko – ukraińskie”, Lublin 2002, s. 111 – 151;
- Chynczewska-Hennel T., *Świadomość narodowa szlachty ukraińskiej i kozaczyzny od schyłku XVI do połowy XVII w.*, Warszawa 1985.
- Cichocki B., *Polityka Polski wobec Rosji*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2009
- Cichocki J., *Europa Środkowowschodnia. Między rozszerzoną Unią a autorytarną Rosją*, „Rocznik Strategiczny 2004/2005”, 2005, s. 44-45.
- Ciechanowicz J., *Międzynarodowe prawo ochrony środowiska*, Warszawa 1999
- Cieleń A., *Prawa polityczne obywateli Unii Europejskiej*, Warszawa 2008.
- Ciołek M., Korzeniowski B., Ślusarczyk J., *Spółeczeństwo polskie wobec wroga – studium stereotypów i uprzedzeń. Casus wyborów 1919 roku*, „Przegląd Historyczny” LXXXIII, 1976, z. 1, s. 83-92

- Cisek J., *Białoruskie oddziały gen. Stanisława Bułak-Bałachowicza w polityce Józefa Piłsudskiego w okresie wojny polsko-bolszewickiej (marzec-grudzień 1920)*.
- Cohen A., *Two Dimensional Man*, London 1974.
- Colker M. L., *America rediscovered in the Thirteenth Century?*, „Speculum”, October 1979
- Colker M. L., *Opis krajów (Descriptio terrarum)*, w: J. Strzelczyk (red.), „Spotkanie dwóch światów. Stolica Apostolska a świat mongolski w połowie XIII wieku. Relacje powstałe w związku z misją Jana di Piano Carpiniego do Mongołów”, Poznań 1993
- Coller D., Levitsky S., *Democracy „With Adjectives”: Conceptual Innovation in Comparative Research*, “Kellogg Institute Working Paper” 1996, nr 230;
- Collins R., *Konfliktowa teoria stratyfikacji*, w: A. Jasińska-Kania, L. M. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziółkowski (wybór i oprac.), „Współczesne teorie socjologiczne”, t. I, Warszawa 2006.
- Complak K., *Uwagi do preambuły Konstytucji*, w: J. Boć (red.) *Konstytucje Rzeczypospolitej*.
- Connor W., *Ethnonationalism. The Quest for Understanding*, Princeton 1994.
- Converse P. E., *Attitudes and Non – Attitudes: Continuation of a Dialogue*, w: E. R. Tuftes (red.), “The Quantitative Analysis of Social Problems”, Reading: Addison – Wesley 1970, s. 168 – 169.
- Converse P.E., *The Nature of Belief Systems in Mass Public*, w: D. Apter (red.), “Ideology and Discontent”, Glencoe 1964;
- Cooper L., *Language Planning and Social Change*, Cambridge 1989
- Coulton G. G., *Nationalism in the Middle Ages*, “Cambridge Historical Journal” 1935, nr 5, s. 15 – 40.
- Cox O.C., *Caste, Class and Race*, New York 1948
- Crabb C. V., *Nations in a Multipolar World*, New York – London 1968
- Crandall C. S., Thompson E. A., Sakalli N., Schiffauer K. L., *Creating Hostile Environments. Name-calling and Social Norms*, Lawrence 1995
- Crandall C., *Ideologia i potoczne teorie piętna: usprawiedliwianie piętnowania*, w: T. Heatherton, R. Kleck, M. Hebl, J. Hull (red.), „Społeczna psychologia piętna”, Warszawa 2008, s. 126 – 174;
- Crisp S., *Soviet language planning 1917-1953*, w: M. Kirkwood, “Language planning in the Soviet Union”, London 1989, s. 26-27.
- Czachor R., *Kulturowe uwarunkowania społecznego odbioru prezydentury A. Łukaszenki*, w: W. Baluk, Z. J. Winnicki (red.), „Badania wschodnie. Polityka wewnętrzna i międzynarodowa”, Wrocław 2008, s. 125-133.
- Czachor R., *Polityka Zagraniczna Republiki Białoruś w latach 1991 – 2011*, „Studium Politologiczne”, Polkowice 2011
- Czachor R., *Zarys białorusko – rosyjskich stosunków politycznych na przestrzeni lat 1995 – 2007*, w: W. Baluk (red.), „Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa krajów wspólnoty niepodległych państwa”, Wrocław 2008, s. 69 – 88.
- Czaigir W. F., *Projekt kodeksu cywilnego Republiki Białoruś*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Lublin 1994, sectio G, vol. XLI, z. 5, s. 47 – 51.

- Czaja A., *Między tronem, buławą a dworem petersburskim. Z dziejów Rady Nieustającej 1786-1789*, Warszawa 1988.
- Czajowski A., *Demokratyzacja w Rosji w latach 1987 – 1999*, Wrocław 2001;
- Czapliński W., *Zmiany terytorialne w Europie Środkowej i Wschodniej i ich skutki międzynarodowoprawne (1990 – 1992)*, Warszawa 1998
- Czarniakiewicz A., *Kształtowanie się ośrodka polonofilskiego w białoruskim ruchu narodowym (listopad 1918 – grudzień 1919)*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, t. 29, 2008
- Czarniakiewicz A., *Stosunki białorusko-polskie pod koniec I wojny światowej*, „Magazyn Polski”, 2008, nr 1-2.
- Czarnow S., *Niektóre aspekty prawne współpracy transgranicznej i euroregionów*, „Państwo i Prawo” 1997, nr 10, s. 55 – 71
- Czawusau J., *Białoruś: mniej kwaśna cytryna*, „Nowa Europa Wschodnia” 2009, nr 3 – 4;
- Czczot J., *Piosenki wieśniacze znad Niemna i Dźwiny*, Wilno 1834
- Czekanowski J., *Stosunki narodowościowo-wyznaniowe na Litwie i Rusi*, Lwów 1918;
- Czekanowski J., *Wschodnie zagadnienia graniczne Polski i stosunki etniczno – społeczne*, Lwów 1921;
- Czepulis-Rastenis R., *Wzór osoby inteligenta polskiego w świetle wspomnień pośmiertnych (1841-1862)*, w: „Kwartalnik Historyczny” 1976, nr 4, s. 198-221
- Czerniakiewicz A., *Kształtowanie się ośrodka polonofilskiego w białoruskim ruchu narodowym (listopad 1918 – grudzień 1919)*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, 2008, nr 29, s. 23-90;
- Czerniakiewicz A., *Stosunki białorusko-polskie pod koniec I wojny światowej*, „Magazyn Polski”, 2008, nr 1-2, s. 12-18;
- Czerniakiewicz J., *Repatriacja ludności polskiej w ZSRR 1944 – 1948*, Warszawa 1987
- Czerwiński M., *Aleksander Łukaszenko — model przywództwa*, w: J. Sielski, M. Czerwiński (red.), „Partie polityczne — przywództwo partyjne”, Toruń 2008.
- Czerwiński M., *Białoruś a systemy polityczne innych krajów WNP. Cechy uniwersalne i swoiste*, w: Z. Treinis (red.), „Przeobrażenia systemowe w państwach Europy Środkowej i Wschodniej. Stan aktualny i perspektywy”, Siedlce 2004, s. 51;
- Czerwiński M., *Białoruś*, w: M. Barański (red.), „Systemy polityczne państw Europy Środkowej i Wschodniej. Ustrój, organy władzy, partie polityczne”, Katowice 2005.
- Czerwiński M., *Prezydent jako głowa władzy wykonawczej – model białoruski*, w: M. Drzonek, A. Wołek (red.), „Władza wykonawcza w Polsce i Europie”, Kraków – Nowy Sącz 2009, s. 173;
- Czerwiński M., *Wybrańcy władzy i narodu – wizerunek zbiorowy białoruskich parlamentarzystów*, w: T. Bodio, W. Jakubowski, „Przywództwo i elity polityczne w krajach WNP”, t. 2, Warszawa 2010, s. 497-521.
- Czerwiński M., *Zgromadzenie Narodowe Białorusi*, Warszawa 2008.

- Czpak M., *Wolność słowa na Białorusi*, http://www.arz.umcs.lublin.pl/wizytowka/osoby/malgorzata_czpak/2_Wolnosc%20slova%20na%20Bialorusi.doc, 2008-11-08.
- Czudakow M., Alfer S., *Prawo wyborcze Republiki Białoruś. Aspekty konstytucyjnoprawne*, „Annales Univeristatis Mariae Curie-Skłodowska”, Lublin 1999, sectio G, vol. XLVI, s. 27 – 37.
- Czudakow M., *Przebieg prac nad konstytucją Republiki Białoruś*, „Annales Univeristatis Mariae Curie-Skłodowska”, Lublin 1994, sectio G, vol. XLI, z. 1, s. 1 – 11.
- Czwołek A., *Aleksander Łukaszenko w karykaturze politycznej*, w: M. Lisiecki (red.), „Sztuki wizualne jako nośniki ideologii”, Toruń 2009.
- Czwołek A., *Techniki manipulacji prawem wyborczym na Białorusi*, „Athenaeum” 2009, vol. 21.
- Czykwin E., *Białoruska mniejszość narodowa jako grupa stygmatyzowana*, Białystok 2000
- Czykwin E., *Białoruska mniejszość narodowa. Problem asymilacji w kontekście stygmatu społecznego*, w: T. Zaniewska (red.), „Białorusini”, Warszawa 2010, s. 29 – 46. Por. także
- Czykwin J., *Między młodością a wiekiem dojrzałym. 30-lecie grupy literackiej „Białowieża”*, „Dyskusja” 1998, nr 2.
- Czyński E. (Merczynk H.), *Etnograficzno – statystyczny zarys liczebności i rozszedlenia ludności polskiej*, Warszawa 1887
- D’Arcy May J., *Integral Ecumenism*, „Journal of Ecumenical Studies” 1988, vol. 25, nr 4.
- d’Encausse H. C., *Bolszewicy i narody*, Warszawa 1992
- D’Encausse H. C., *The great challenge: nationalities and the Bolshevic state 1917-1930*, New Your 1992;
- d’Erkert R., *Atlas Etnographique des Provinces habitées en totalité ou en patie par des Polonais*, St. Petersburg 1863;
- Dabidziuk M., *Białoruskie publikacje pozacenzuralne*, „Więź” 1991, nr 2.
- Dahl R., *Demokracja i jej krytycy*, Kraków 1995
- Dahl R., *Polyarchy: Participation and Opposition*, New Haven 1971.
- Darski J., *Białoruś. Historia, współczesność, konflikty narodowe*, Warszawa 1993, s. 41-61.
- Darski J., *Historia, współczesność, konflikty narodowe*, Warszawa 1993
- Davidonis R., *The Challenge of Belarus and European responders*, „Occasional Papers” 2001, nr 29.
- Dawidowski P., *Łacinka w historii piśmiennictwa białoruskiego*, R. Radzik, M. Sajewicz (red.), „Studia Białorutenistyczne” 2001, nr 5
- Dawidziuk M., *Sprawa białorutenizacji Prawosłaŭnaj Carkwy u świetle palityki polskich dziaŭających uład 1919-1939*, „Biełaruski Kaliandar”, Białystok 1990, s. 77-83.
- Dean M., *Collaboration in the Holocaust: Crimes of the Local Police in Belorussia and Ukraine, 1941-44*, Nowy Jork 2000

- Delant G., *Model of European Identity: Recociling Universalism and Particularism*, w: „Perspectives on European Politics and Society” 2002, nr. 3, s. 345-359
- Delli Carpini M. X., Keeter S., *What American Knows about Politics and Why it Matters*, New Haven 1996;
- Dembicki S., *Sytuacja prawna Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego w Polsce*, „Głos Sądownictwa”, 1935, nr 5
- Demokracy wileńscy w latach 1905-1914 (Zarys działalności politycznej)*, „Acta Baltico-Slawica”, XV, 1983, s.157-173;
- Deptuła C., Witkowska A., *Wzorce ideowe zachowań ludzkich w XI i XIII wieku*, w: A. Gieysztor (red.), „Polska dzielnicowa i zjednoczona. Państwo – społeczeństwo – kultura”, Warszawa 1972. s. 119-158
- Derida J., *Jednojęzyczność innego czyli proteza oryginalna*, „Literatura na Świecie”, 1998, nr 11/12.
- Deruga A., *Polityka wschodnia Polski wobec ziem Litwy, Białorusi i Ukrainy 1918 – 1919*, Warszawa 1969;
- Deutsch W., *Nationalism and Social Communication*, Cambridge 1966
- Dębski S., *Stosunki polsko-białoruskie – stan obecny i perspektywy*, w: A. Eberhardt, U. Ułachowicz (red.), „Polska i Białoruś”..., s. 14.
- Diamond L. J., *Thinking About Hybrid Regimes*, „Journal of Democracy” 2002, nr 2, s. 21-35
- Diamond L., *Can the Whole World Become Democratic? Democracy, Development and International Policies*, „Scholarship Repository”, University of California 2003; <http://repositories.cdlib.org/cgi/viewcontent.cgi?article=1022&context=csd>
- Diamond L., *The Illusion of liberal Autocracy in Developing Countries. Latin America*, „Journal of Democracy” 2003, nr 4, s. 167-171;
- Dietz B., *Aussiedlerintegration in Wirtschaft und Gesellschaft, Die Russland-deutschen in Russland und Deutschland. Selbstbilder, Fremdbilder, Aspekte der Wirklichkeit*, w: E. Barbašina, D. Brandes, D. Neutatz, „Forschungen zur Geschichte und Kultur der Russlanddeutschen“, 1999
- Dmowski R., *Myśli nowoczesnego Polaka*, Warszawa 1934;
- Dmowski R., *Zagadnienia środkowo- i wschodnio-europejskie*, „Wybór pism”, Nowy York 1988, t. 3, s. 284-287
- Do trzech razy sztuka. Już po raz drugi Ministerstwo Sprawiedliwości RB przełożyło rejestrację Związku Polaków na Białorusi*, „Głos znad Niemna” nr 36 (383) z 10 września 1999, s. 1;
- Dobek B., *Uwarunkowania przywództwa politycznego*, „Studia Socjologiczne” 1985, nr 1, s. 113 – 121;
- Dobroński A., *Grodzieńsko-białostocki „Głos znad Niemna”*, w: Z. J. Winnicki, T. Gawin (red.), „Polska mniejszość narodowa na Białorusi. Związek Polaków na Białorusi w 20-lecie działalności”, Białystok 2010, s. 223 – 243
- Dobrowolski K., *Zagadnienia świadomości narodowej w Polsce piastowskiej*, w: „Pamiętnik IV Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu”, t. I, *Referaty*, Lwów 1925

- Dobrynin M., *Stan obecny nauczania języka polskiego i wychowania młodzieży polskiej w obwodzie brzeskim*, „Echa Polesia” 2004, nr 4, s. 3.
- Dokąd idzie Białoruś? Rozmowa z U. Łatypowem i S. Szuszkiewiczem, „Gazeta Wyborcza” nr 168 (3166) z 21 lipca 1999, s. 8;
- Dołbasz S., Raczyk A., *Współpraca transgraniczna w Polsce po akcesji do UE*, Warszawa 2009
- Dom naszych marzeń. I wreszcie się stało, „Polskie Słowo z Baranowicz” 1994, nr 7, s. 1 – 2;
- Domanovszky A. (wyd.), *Cronicon Rhythmicum Henrici de Mugeln, Praefatus est, textum recensuit, annotationibus instruxit „Scriptores Rerum Hungaricarum tempore ducum regumque stirpis Arpadianae gestarum”, vol. 2*
- Domańska A., Skotnicki K. (red.), *Prawne aspekty funkcjonowania partii politycznych w państwach Europy Środkowej i Wschodniej*, Łódź 2003.
- Dominiczak H., *Dzieje Kresów i granicy państwa polskiego na wschodzie. Od czasów najdawniejszych do roku 1945*, Toruń 2011.
- Downara-Zapolskiego M., *Podstawy państwowości Białorusi*, Grodno 1919
- Drakochrust J., *Białoruska scena*, w: „Polska w Europie”, z. 10, Warszawa styczeń 1993, Kancelaria Senatu RP, Ośrodek Studiów Międzynarodowych, s. 63-69
- Dubas–Urwanowicz E., *Grodno do XVIII wieku. Miasto i ludność*, w: A. Woltanowski, J. Urwanowicz (red.), „Grodno w XVIII wieku. Miasto i ludność (na tle trendów rozwojowych od średniowiecza do 1939 roku)”, Białystok 1997, s. 7 – 26;
- Dubieniecki E., *Istota i specyfika mentalności „osobowości autorytarnej” na przykładzie mentalności radzieckich Białorusinów*, w: A. Strałkowa, S. Ausiannik (wybór tekstów), „Inna Białoruś. Historia – polityka – gospodarka”, Warszawa 1999
- Dubikowski A., Skrobocki E., Zaleska T., *List otwarty do władz polskich i Polaków na świecie*; <http://jozefdarski.pl/1272-list-otwarty-do-wladz-polskich-i-polakow-w-swiecie> 14-08-2013 11:04;
- Dubisz S. (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 3, Warszawa 2003
- Dubisz S. (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 4, Warszawa 2003
- Duleba A., Bilčík V., *Toward a Strategic Regional Framework for the EU Eastern Policy. Searching for synergies between the Eastern Partnership and Partnership for Modernization with Russia*, Bratislava, October 2010, <http://ww.sfpa.sk/dokumenty/pozvanky/533> 2013-09-06 18:00.
- Duracz T., *Mowy obrończe*, Warszawa 1959.
- Durkheim E., *Elementarne formy życia religijnego*, Warszawa 1990.
- Durno N., Sokow M., Uszakow D., *Диалектическая карта русского языка в Европе*, w: E. E. Ширяев, „Русь Белая, Русь Черная и Литва на краях”, Mińsk 1991
- Duvcen G., Lloyd B., *Social Representations and the Development of Knowledge*, Cambridge 1990
- Dyczewski L. (red.), *Wartości w kulturze polskiej*, Lublin 1993
- Dyczewski L., *Kultura polska w procesie przemian*, Lublin 1993.

- Dyczewski L., *Miejsce i funkcje wartości w kulturze*, w: L. Dyczewski (red.), „kultura w kręgu wartości”, Lublin 2001
- Dyczewski L., Wadowski D. (red.), „Tożsamość polska w odmiennych kontekstach”, Lublin 2009.
- Dyczewski L., *Wartości kulturowe ważne dla polskiej tożsamości*, w: L. Dyczewski, D. Wadowski „Tożsamość polska...”.
- Dylągowa H., *Dzieje unii brzeskiej*, Warszawa-Olsztyn 199
- Dylągowa H., *Unia brzeska – pojednanie czy podział?*, w: R. Łużny, F. Ziejka, A. Kępiński (red.), „Unia brzeska geneza, dzieje i konsekwencje w kulturze narodów słowiańskich”, Kraków 1994
- Dymarski M., *Białorusini z armia generała Andersa. Przyczynek do dziejów ludności Kresów Wschodnich*, w: R. Traba (red.), „Tematy polsko-białoruskie. Historia – literatura – edukacja”, Olsztyn 2003
- Działocha K., *Uwagi do art. 4. Konstytucji*, w: L. Garlicki (red.) „Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz t. V” Warszawa 2007
- Dzielankowski M., *Skidel’*. *Dokumentalna-liryczny narys*, Mińsk 1987;
- Dziemidok-Olszewska B., *Instytucja prezydenta w państwach Europy Środkowo-Wschodnie*, Lublin 2003
- Dzierżyc J., *Nad Niemnem i nad Lebiodą*, Wrocław-Warszawa 1994;
- Dzwonkowski R. (red.), *Skazani jako „szpiedzy Watykanu”. Z historii Kościoła katolickiego ZSRR 1918 – 1956*, Ząbki 1998.
- Dzwonkowski R., Gorbaniuk O., Gorbaniuk J., *Postawy katolików obrządku łacińskiego na Białorusi wobec języka polskiego*, Lublin 2004
- Dzwonkowski R., *Język polski w kościołach Białorusi i Ukrainy*, „Ład” 13 grudnia 1992, r. 10, n. 50;
- Dzwonkowski R., *Kościół katolicki na Białorusi – przemiany, problemy*, „Sprawy Narodowościowe”, „Seria Nowa” 1993, t. 3, z. 1;
- Dzwonkowski R., *Kościół katolicki na Białorusi po II wojnie światowej*, „Zeszyty Naukowe KUL” 1996, 39, nr 3 – 4, s. 155 – 156.
- Dzwonkowski R., *Kościół katolicki w ZSRR 1917–1939. Zarys historii*, Lublin 1997
- Dzwonkowski R., *Leksykon duchowieństwa polskiego represjonowanego w ZSRS*, Lublin 2003
- Dzwonkowski R., *Odrodzenie Kościoła katolickiego obrządku łacińskiego w ZSRR*, w: E. Walewander (red.), „Polacy w Kościele katolickim w ZSRR”, Lublin 1991.
- Dzwonkowski R., *Polacy na dawnych Kresach Wschodnich. Z problematyki narodowościowej i religijnej*, Lublin 1994;
- Dzwonkowski R., *Religia i Kościół katolicki w ZSRS oraz w krajach i na ziemiach okupowanych 1917 – 1991. Kronika*, Lublin 2010
- Dzwonkowski R., *Represje władz sowieckich wobec duchowieństwa katolickiego obrządku łacińskiego w latach 1939 – 1987*, „Przegląd Wschodni” 2000, t. 7, z. 1 (25);
- Dzwonkowski R., *Samoidentyfikacja narodowa studiującej w Polsce młodzieży polskiego pochodzenia z Litwy, Białorusi i Ukrainy, Pogranicze* t. VIII, 1999

- Dzwonkowski R., *Stosunki narodowościowe na Białorusi*, „Przegląd Wschodni” 1997, t. IV, z. 3 (15), s. 637 – 641.
- Dzwonkowski R., *Sytuacja religijna Polaków na Białorusi*, w: H. Chałupczak, E. Michalik (red.), „Polska – Białoruś. Problemy sąsiedztwa”, Lublin 2005
- E. Mironowicz, *Białoruś*, Warszawa 2007.
- Easton D., *A Systems Analysis of Political Life*, Chicago 1979.
- Eberhardt A., *Gra pozorów. Stosunki rosyjsko-białoruskie 1991-2008*, Warszawa 2008;
- Eberhardt A., *Polska a konflikt wokół Związku Polaków na Białorusi* „Rocznik polskiej polityki zagranicznej 2006”, s. 260.
- Eberhardt A., *Stosunki Federacji Rosyjskiej i Republiki Białoruś w sferze obronności*, „Materiały Studialne PISM”, lipiec 2005;
- Eberhardt P., *Między Rosją a Niemcami*, Warszawa 1996
- Eberhardt P., *Przemiany narodowościowe na Białorusi*, Warszawa 1994
- Ehrlich H. J., *Social psychology of Prejudice*, New York 1973.
- Ehrlich L., *Prawo narodów*, Lwów 1932;
- Eilders C., Neinhardt F., Pfetsch B., *Die Stimme der Medien: Pressekommentare und politische Öffentlichkeit in der Bundesrepublik*, Wiesbaden 2004.
- Eisenbach A., *Z dziejów ludności żydowskiej w Polsce*, Warszawa 1983.
- Eisler J., *Marzec 1968*, Warszawa 1991
- Ekiert G., *Procesy demokratyzacji w Europie Środkowo-Wschodniej – rozważania teoretyczne*, „Studia Politologiczne”, 1993, nr 1-4, s. 88-89;
- Ekiert T., *System bezpieczeństwa regionalnego na obszarze WNP – państwo związkowe Białorusi i Rosji*, „Stosunki Międzynarodowe – International Relations” 2006, nr 3 – 4, t. 34, s. 162 – 175.
- Elster J., *Tworzenie konstytucji w Europie Środkowej, czyli przebudowa łodzi na pełnym morzu*, Warszawa 1994;
- Ełski S., *Sprawa białoruska. Zarys historyczno-polityczny*, Warszawa 1931.
- Engelking A. (red.), *Białoruś w przededniu wyborów prezydenckich*, „Ośrodek Studiów Wschodnich”, Warszawa maj 1994.
- Engelking A., *Kołchoz musi być, czyli przyczynek do portretu Polaka kołchoźnika. Uwagi etnografa na podstawie badań we wsiach Grodzieńszczyzny*, „Pogranicze” 1999, t. VIII
- Engelking A., *Kołchoźnicy. Antropologiczne studium tożsamości wsi białoruskiej przełomu XX w.*, Toruń 2012.
- Engelking A., *Wokół pojęcia pogranicza. Wschodnie i zachodnie pogranicze Białorusi w ujęciu porównawczym*, w: E. Smułkowa, A. Engelking (red.) „Pogranicza Białorusi w prespektywie interdyscyplinarnej”, Warszawa 2007, s. 212 – 214;
- Erdman J., *Droga do Ostrej Bramy*, Londyn 1984;
- Erikson E. H., *Dzieciństwo i społeczeństwo*, Poznań 2000.
- Erikson E. H., *Identity: Youth and Crisis*, New York 1968.
- Europejska Konwencja o ochronie dziedzictwa archeologicznego (popr.), sporządzona w La Valetta 16 stycznia 1992 r., Dz. U. 1996, Nr 120, poz. 564

- Fajnhauz D., *1863 Litwa i Białoruś*, Warszawa 1999
- Fajnhauz D., *Polska drobna szlachta a rok 1863 na Litwie i Białorusi*, w: M. Piotrowski (red.), „Na przełomie stuleci. Naród – Kościół – Państwo w XIX i XX wieku. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Ryszardowi Benderowi”, Lublin 1997
- Farr R. M., Moscovici S., *Social Representations*, Cambridge 1984
- Fedorowicz K., *Polityka Polski wobec Rosji, Ukrainy i Białorusi w latach 1989 – 2010*, Poznań 2011
- Fehér C., *Formowanie się białoruskiej przestrzeni politycznej*, „ABC: Adriatyk – Bałtyk – M. Czarne”, 2003, nr 2, s. 47
- Fentenot M. J., *Charismatic leadership*, w: F.N. Magill (red.), „International Encyclopedia of Government and Politics”, vol. 1, London – Chicago 1996;
- Festinger L., *A theory of social comparison processes*, „Human Relations” 1954, nr 7, s. 117 – 140;
- Figura M., *Rosja w myśli politycznej Władysława Studnickiego*, Poznań 2008
- Filipczak W., *Opozycja antykrólewska wobec systemu rządów Rady Nieustającej na Sejmie 1786 r.*,
- Filipowicz S., *Mit i spektakl władzy*, Warszawa 1988.
- Finnis J., *Prawo naturalne i uprawnienia naturalne*, Warszawa 2001.
- Fishman J. A., *An Examination of the Process and Function of Social Stereotyping*, „Journal of Social Psychology” 1956, nr 43, s. 27-64;
- Fiszer J., *Źródła nacjonalizmu w postkomunistycznej Europie i metody ich przezwyciężania*, w: M. Szczepaniak (red.), „Świat i Polska u progu XXI wieku” Toruń 1994
- Fiut A., *Wielkie Księstwo Litewskie: między utopią a nostalgią*, w: T. Bubnicki, K. Stępnik (red.), „Ostatni obywatele Wielkiego Księstwa Litewskiego”, Lublin 1995
- Foks R., *Konflikt białorusko-polski, 11 marca – 24 sierpnia 2005*, w: M. S. Wolański, G. Tokarz (red.), „Polska – Białoruś. Wybrane aspekty polityczne i gospodarcze”, Toruń 2007, s. 169 – 187;
- Foligowski P., *Białoruś – trudna niepodległość*, Wrocław 1999
- Forrest V., Silvert K. H., *A Theory of Stereotypes*, „Social Forces” 1951, nr 3, s. 257-262.
- Fowler B., *Fuzzing Citizenship, Nationalising Political Space: A Framework for Interpreting the Hungarian ‘Status Law’ as a New Form of Kin-State Policy in Central and Eastern Europe*, w: Z. Kántor, B. Majtényi, O. Ieda, B. Vizi, I. Halász (red.), “The Hungarian Status Law: Nation Building and/or Minority Protection”, Slavic Research Center, Hokkaido University, Sapporo 2004, s. 177 – 237.
- Francis E.K., *Interethnic Relations. An Essay in Sociological Theory*, New York-Oxford-Amsterdam 1976.
- Frankel J., *National Interest*, London 1970
- Frąckiewicz K., *Status formalno-prawny ZPB w latach 1990 – 2010*, w: Z. J. Winnicki, T. Gawin (red.), „Polska mniejszość narodowa na Białorusi i Związek Polaków na Białorusi w 20-lecie działalności”, Białystok 2010

- Fricz T., *Demokratyzacja i system partyjny na Węgrzech*, w: M. Schmidt, G. Tóth, „Janusowe oblicze transformacji na Węgrzech”, Warszawa 2001;
- Friedrich C. J., Brzezinski Z., *Totalitarian Dictatorship and Autocracy*, Cambridge 1956.
- Friszke A., *Polska, losy państwa i narodu 1939 – 1989*, Warszawa 2003.
- Fuchs D., Pfetsch B., *The Observation of Public Opinion by the Governmental System*, Berlin 1996;
- Funk J., *Podmioty gospodarcze z udziałem kapitału zagranicznego w ustawodawstwie Republiki Białoruś (pojęcie i zasady tworzenia)*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 2002, nr 9, s. 23 – 26.
- Furda A., *Językoznawstwo otwarte*, Opole 1977
- Gajdel J., *Autonomia pod presją polityki. Z problematyki sowietyzacji mniejszości polskiej na Białorusi Radzieckiej w okresie międzywojennym*, w: R. Wapiński (red.), „Polacy i sąsiedzi – dystanse i przenikanie kultur”, cz. 1, Gdańsk 2000;
- Galos A., *Obraz Polaków w Niemczech w XIX wieku*, „Śląski Kwartalnik Historyczny «Sobótka»” 1978, nr 2
- Galuba R. (oprac.), *Archiwa. Przepisy archiwalne 2000 (2000 – 2007)*, Poznań 2007
- Gałganek A., *Historia teorii stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2009
- Gałaszko H., *Reforma systemu wyborczego w ZSRR*, w: „Przeobrażenia ustrojowe w Polsce i ZSRR 1980-1991”, Warszawa 1991
- Gamarra Y., *Current Questions of State Succession Relating to Multilateral Treaties*, w: “State Succession: Codification Tested Against the Facts”, Haga 1996.
- Gapova E., *Nationalism as Class: Belorussian Intellectuals and the Political Economy of national Language*, Warsaw Special Convention of the ASN, 18 – 21 VII 2004.
- Garbe F., Lindner R., *Wahlfarce in Belarus. Inszenierter Urnengang Und neuer Widerstand*, „SWP-Diskussionspapier FG 5”, kwiecień 2006, nr 3;
- Garbiński J., Turonek J., *Białoruski ruch chrześcijański w XX wieku*, „Słownik biograficzno-bibliograficzny”, Warszawa 2003
- Gardocki S., *Instytucja prezydenta w polityce Federacji Rosyjskiej*, Toruń 2008
- Garlicki A., *Od maja do Brześcia*, Warszawa 1981
- Garlicki A., *Polityka wschodnia obozu belwederskiego*, „Przegląd Historyczny” 1978, z. 4, s. 459 – 462;
- Garlicki L., *Klasyczne modele ustrojowe a koncepcja polskiej prezydentury*, w: „Instytucja prezydenta we współczesnym świecie. Materiały na konferencję, Warszawa – Senat RP, 22 – 23 lutego 1993”, Warszawa 1993;
- Garlicki L., *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 2006
- Garlicki L., *Uwagi do rozdziału VIII „Sądy i Trybunały”*, w: L. Garlicki (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, T. V, Warszawa 2007;
- Gartenschläger U., *Die Stadt Minsk während der deutschen Besatzung: Magisterarbeit*, Köln, 1990;
- Garztecka A., *Wzory osobowe i wartości propagowane w „Trybunie Ludu”*, Warszawa 1978
- Gasparrini-Leporace T., *Il mappamondo di Fra Mauro*, Venezia 1956

- Gauczas P., *Uwagi do artykułu Piotra Eberhardta „Przemiany narodowościowe na Litwie w XX wieku”*, „Przegląd Wschodni” 1992/1993, z. 1
- Gawin T., *Historia niszczenia niezależności Związku Polaków na Białorusi 1988 – 2005*, w: M. Iwanow (red.), „Białoruś. Trudna droga do demokracji” Wrocław 2006.
- Gawin T., *Ojcowizna*, Lublin 1992
- Gawin T., *Ojcowizna. Odrodzenie polskości na Białorusi (Pamiętniki: 1987-1993)*, Grodno – Lublin 1993
- Gawin T., *Polskie odrodzenie na Białorusi 1988 – 2005*, Białystok 2010
- Gawin T., *Powstanie i rozwój PSKO - ZPB. Strategia, taktyka, główne kierunki działalności*, w: Z. J. Winnicki T. Gawin (red.), „Polska mniejszość narodowa na Białorusi. Związek Polaków na Białorusi. 20-lecie działalności”, s. 100
- Gawin T., *Związek Polaków na Białorusi. Historia niszczenia niezależności 1988 – 2005*, Białystok 2006, s. 37;
- Gawin T., *Zwycięstwa i porażki. Odrodzenie polskości na Białorusi w latach 1987-2000*, Białystok 2003
- Gawlas S., Grala H., „*Nie masz Rusi w Rusi*”. W sprawie ukraińskiej świadomości narodowej w XVII wieku, „Przegląd Historyczny”, t. LXXVII, z. 2
- Gawlas S., *Stan badań nad polską świadomością narodową w średniowieczu*, w: „Państwo, naród i stany w świadomości wieków średnich”, Warszawa 1990, s. 149-194.
- Gawlas S., *Świadomość narodowa Jana Długosza*, "Studia Źródłoznawcze", t. 27, 1983, s. 3-66.
- Gawlas S., *Świadomość społeczna w polskich badaniach historycznych*, "Roczniki Historyczne", t.50, 1984, s. 1-38
- Gawlas S., *Verus heres. Z badań nad świadomością polityczną obozu Władysława Łokietka w początku XIV wieku*, "Kwartalnik Historyczny", t. 95, 1988, s. 77-104
- Gąsiorowska-Grabowska N., Chrienow I. A. i in., *Dokumenty i materiały do stosunków polsko-radzieckich*, t. I, Warszawa 1962.
- Gdański J., *Zapomniani żołnierze Hitlera*, Warszawa 2005.
- Gebethner S., *System rządów parlamentarno-gabinetowych, system rządów prezydenckich oraz rozwiązania pośrednie*, w: M. Domagała (red.), „Konstytucyjne systemy rządów”, Warszawa 1997.
- Geertz C., *Ethnic Conflict: three alternative terms*, „Common Knowledge” 1993, t. 2
- Geertz C., *The Interpretation of Culture*, New York 1973
- Gellner E., *Narody i nacjonalizm*, Warszawa 1991
- Gerecka-Żołyńska A., *Restytucja dóbr kultury w świetle wybranych dokumentów międzynarodowych*, w: T. Gardocka, J. Sobczak (red.), „Prawna ochrona dóbr kultury”, Toruń 2009, s. 88-97.
- Giddens A., *The Nation State and Violence*, Cambridge 1985
- Giebień H., *Polska inteligencja na Grodzieńszczyźnie po II wojnie światowej*, w: E. Trela-Mazur (red.), „Powojenne losy inteligencji kresowej”, Opole 2007, s. 101 – 114.

- Giebień H., *Związek Polaków na Białorusi (BSRR – RB) w latach 1988 – 2004*, w: Z. J. Winnicki (red.), „Polska mniejszość narodowa w Europie środkowo-wschodniej. Nowe problemy i wyzwania wobec współczesnych przemian w państwach regionu”, Wrocław 2005, s. 114;
- Georgica J. P., *Dwa modele przywództwa politycznego*, „Państwo i Kultura Polityczna” 1988, vol. 9;
- Gierowska-Kałuż J., *Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich (19 lutego 1919 – 9 września 1920)*, Warszawa 2003
- Giertych J., *O przyszłość ziem wschodnich Rzeczypospolitej*, Londyn 1946
- Gil A., *Perspektywy rozwoju sytuacji politycznej na Białorusi*, w: J. Czaputowicz (red.), „Polityka zagraniczna Polski. Unia Europejska, Stany Zjednoczone, sąsiedzi”, Warszawa 2009
- Gilbert G. M., *The Psychology of Dictatorship, Based on an Examination of the Leaders of Nazi Germany*, New York 1950.
- Ginsberg B., *How Polling Transform Public Opinion*, w: M. Margolis, G. A. Mauser (red.), „Manipulating Public Opinion. Essays on Public Opinion as a Dependent Variable”, New York 1989;
- Ginsberg B., *The Captive Public: How Mass Opinion Promotes State Power*, New York 1986;
- Glaser N., Moynihan D. (red.), *Ethnicity. Theory and Experience*, Cambridge 1975
- Glynn C. J., Herbst S., O’Keefe G. J., Shapiro R. Y., *Public Opinion*, Boudler: Wesview Press 1999.
- Głogowska H., *Białorusini na wybrzeżu gdańskim*, Toruń 2003
- Głogowska H., *Białoruś 1914 – 1939. Kultura pod presją polityki*, Białystok 1996.
- Głogowska H., *Hassan Konopacki – tatarski dowódca białoruskiego wojska*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, 1994, nr 1, s. 162-169;
- Głogowska H., Kajko B. (Wasil Kajka „Babyl”), *Na tle procesu asymilacji Białorusinów w powojennej Polsce*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2010, z. 4.
- Głogowska H., *Los białoruskiego posła Sergiusza Baranowa*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, 1995, z. 2 (4), s. 146-159;
- Głogowska H., *Stosunki polsko – białoruskie w XX wieku. Od Imperium Rosyjskiego do Unii Europejskiej*, Białystok 2012.
- Głomska J., *Warto wyjeżdżać*, <http://www.chojnice.com/wiadomosci/teksty/Warto-wyjezdzac/992>, 15-08-2013, 13:47;
- Głowacki A., *Sowieci wobec Polaków na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1939 – 1941*, Łódź 1997.
- Gmiterek H., *Bracia czescy a kalwini w Rzeczypospolitej. Połowa XVI – połowa XVII wieku*, „Studium porównawcze”, Lublin 1987
- Gnatowski M., *Antyreligijna działalność władz radzieckich w regionie białostockim w latach 1939 – 1941 w świetle dokumentów*, „Studia Podlaskie” 1997, t. 7;
- Gnatowski M., Boćkowski D., *Polacy – Żydzi – Białorusini – Litwini na północno – wschodnich ziemiach polskich a władza radziecka (1939 – 1944). W kręgu mitów i stereotypów*, Białystok 2005.

- Gnatowski M., Boćkowski D., *Sowietyzacja i rusyfikacja północno – wschodnich ziem II Rzeczypospolitej (1939 – 1941). Studia i materiały*, Białystok 2003;
- Gnatowski M., *Dokumenty o stosunku radzieckiego kierownictwa do polskiej konspiracji niepodległościowej na północno – wschodnich Kresach Rzeczypospolitej w latach 1943 – 1944*, „Studia Podlaskie” 1995, t. 5, s. 211 – 317;
- Gnatowski M., *Radziecka agresja 17 września 1939 i jej skutki dla mieszkańców ziem północno-wschodnich II Rzeczypospolitej. Studia materiały*, Białystok 2000;
- Gnatowski M., *Radziecka polityka okupacyjna na białostockczyźnie w latach 1939 – 1941. Zarys tematu i problemy badawcze*, w: M. Giżejewska, T. Strzembosz (red.), „Społeczeństwo białoruskie, litewskie i polskie na ziemiach północnowschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1939 – 1941”, Warszawa 1955.
- Gnatowski M., *W radzieckich okowach 1939 – 1941*, Łomża 1997;
- Godunow W. N., *Prawna regulacja działalności gospodarczej w Republice Białoruś*, „Annales Univeristatis Mariae Curie-Skłodowska”, Lublin 1994, sectio G, vol. XLI, z. 4, s. 35 – 45.
- Goduń T., Cygnarowski M., Dudek S., Iwaniszczuk P., *Leksykon systemów politycznych*, Warszawa 2003
- Gody ispytań i mużestwa*, Mińsk 1973
- Godzic W., *Znani z tego, że są znani. Celebryci w kulturze tabloidów*, Warszawa 2007.
- Goffman E., *Człowiek w teatrze życia codziennego*, Warszawa 1991.
- Golka M., *Mit jako zwornik kultury i polityki*, w: Z. Drozdowicz, „Mity...”,
- Golka M., *Pamięć społeczna i jej implanty*, Warszawa 2009
- Golon M., *Starania o utworzenie polskiego konsulatu w Mińsku w latach 1944 – 1972. Na marginesie polsko-radzieckich stosunków dyplomatycznych w okresie „Polski Ludowej”*, w: D. Michaluk (red.), „Białoruś w XX stuleciu. W kręgu kultury i polityki”, Toruń 2007
- Gołda – Sobczak M., Sobczak W., *Problem wywozu dóbr kultury w świetle rozporządzeń Unii Europejskiej*, w: T. Gardocka, J. Sobczak, „Prawna ochrona zabytków”, Toruń 2010, s. 250 – 261
- Gołowko A. A., *Naukowe podstawy tworzenia prawa*, w: „Polska lat 90-tych. Przemiany państwa i prawa”, Lublin 1998, t. 2, s. 161 – 353.
- Gołowko A. A., *Współczesne problemy suwerenności państwowej w Republice Białoruś*, w: „Polska lat 90-tych. Przemiany państwa i prawa”, Lublin 1998, t. 1, s. 405 – 458.
- Gołowsko A. A., *Stosunki wzajemne pomiędzy państwem a kościołem w nowym ustawodawstwie Republiki Białoruś*, „Annales Univeristatis Mariae Curie-Skłodowska”, Lublin 1994, sectio G, vol. XLI, z. 2, s. 13 – 23.
- Gomółka K., *Białorusini w II Rzeczypospolitej*, Gdańsk 1992.
- Gomółka K., *Geneza, działalność i rozpad białoruskich oddziałów wojskowych 1917-1920*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, 1991, t. 34;

- Gomółka K., *Ignacy Paderewski wobec kwestii białoruskiej w okresie konferencji wersalskiej*, w: M. Tanty (red.), „Studia i szkice z dziejów najnowszych”, Warszawa 1987, s. 88-99.
- Gomółka K., *Między Polską a Rosją. Białoruś w koncepcjach polskich ugrupowań politycznych 1918-1922*, Warszawa 1994.
- Gomółka K., *Polityka rządów polskich wobec mniejszości białoruskiej w latach 1918-1939*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, 1995, z. 2 (4)
- Gomółka K., *Rozmowy polsko-białoruskie (marzec 1920)*, „Dzieje Najnowsze” 1988, z. 1.
- Gostyńska W. i in. (red.), *Dokumenty i materiały historii stosunków polsko-radzieckich*, Warszawa 1957, t. 2,
- Gostyńska W., *Polityka polska wobec Litwy i Białorusi (październik 1918 – styczeń 1919)*, „Z Dziejów Stosunków Polsko-Radzieckich” 1965, t. I.
- Goworko-Składanek B., *Znaczenie Karty Polaka w dobie kryzysu gospodarczego*, w: „Polska – Wschód. Polityka, gospodarka, historia”, „Wschodnie Studia Polityczne”, Białystok 2009
- Górecki D., *Sytuacja ludności polskiej na Litwie i Białorusi*, w: D. Górecki (red.), „Sytuacja ludności polskiej na Wschodzie w świetle obowiązującego prawa i polityki”, Toruń 2009, s. 103 – 133.
- Górowska B., *Okoliczności i rezultaty zmian Konstytucji Białorusi*, „Polityka Wschodnia”, 1997, nr 1
- Górowska B., *Ustrój konstytucyjny Republiki Białorusi*. „Polityka Wschodnia” 1994, nr 2, s. 75-90.
- Grabowska B., *Poczucie tożsamości młodzieży uczących się w szkołach z polskim językiem nauczania na Białorusi, Ukrainie i w Republice Czeskiej – studium porównawcze*, Katowice – Toruń 2013
- Grabowska S., Grabowski R. (red.), *Prawo wyborcze na urząd prezydenta w państwach europejskich*, Warszawa 2007.
- Grabowski T. S., *Z pogranicza polsko-białoruskiego*, w: „Księga pamiątkowa ku czci Stanisława Pigonia”, Kraków 1961
- Grabowski T., *Rosyjskie rządy na Białorusi*, Piotrków 1916
- Grabski S., *Wspomnienia*, Warszawa 1989.
- Grabski S., *Z zagadnień polityki narodowo-państwowej*, Warszawa 1925.
- Greenfeld L., Chirat D., *Nationalism and Aggression*, „Theory and Society” 1994, nr 1
- Greenfeld L., *Nationalism. Five Roads to Modernity*, Cambridge-Harvard 1992
- Grelewski S., *Wyznania protestanckie i sekty religijne w Polsce*, Lublin 1937
- Grenkevich L., *The Soviet partisan movement 1941 – 1944. A crucial historiographical analysis*, London/Portland (Oregon) 1999;
- Grodecki R., *Powstanie polskiej świadomości narodowej*, Katowice 1946.
- Gronek B., Jakubowski G. (red.), *Zachodnia Białoruś 17 IX 1939 – 22 VI 1941. Deportacje Polaków z północno – wschodnich ziem II Rzeczypospolitej 1939 – 1941 (zbiór dokumentów)*, t. 2, Warszawa 2001;

- Gross J., *Biada ci, jeśli masz nadzieję. Sowietyzacja ziem polskich po pakcie Hitler – Stalin 1939 – 1941*, Freiburg 1988;
- Gross J., *W zaborze sowieckim*, Gdańsk 1983.
- Grucza F., *Język (Narodowy) – Tożsamość (Narodowa) – Integracja (Europejska)*, w: E. Jeleń, M. Rauen, M. Świątek, J. Winiarska (red.), „Zmiany i rozwój języka oraz tożsamości narodowej – trendy w procesie integracji europejskiej”, Kraków 2002
- Grut-Mejer Z. M., *Partyzancka Brygada „Kmicica”*. Wileńszczyzna 1943, Bydgoszcz 1997;
- Grylak B., Michalczyk M., *System polityczny Białorusi*, w: W. Sokół, M. Żmigrodzki, „Systemy polityczne państw Europy Środkowej i Wschodniej”, Lublin 2005
- Grys J., *Przystąpienie Polski do strefy Schengen a jej relacje ze wschodnimi sąsiadami: Rosją, Białorusią i Ukrainą*, w: W. Bednaruk, M. Bielecki, G. Kowalski (red.), „Polska w strefie Schengen”, Lublin 2010, s. 101 – 112.
- Grzeloński B., *Niedobrani sojusznicy, ambasadorzy Roosevelta w ZSRR*, Warszawa 2013
- Grzesik R., *Białoruś. Historia pewnej polemiki*, „Lituano-Slavica Posnaniensia. Studia Historica”, t. 11, 2005
- Grzybowski J., *Białorusini w polskich regularnych formacjach wojskowych 1918-1935*, Warszawa 2007
- Grzybowski J., *Białorusini w polskich regularnych formacjach wojskowych w latach 1918-1945*, Warszawa 2006
- Grzybowski J., *Białoruski ruch narodowy a III Rzesza (wrzesień 1939 – czerwiec 1941)*, „Przegląd Historyczny” 2010, t. C I.
- Grzybowski J., *Pogoń między Orłem Białym, swastyką i czerwoną gwiazdą. Białoruski ruch niepodległościowy w latach 1939 – 1956*, Warszawa 2011
- Grzybowski K., *Moderator imperii*, „Czasopismo prawno – historyczne” 1963, nr 2, s. 117-122.
- Gulczyński M., *Współczesne systemy polityczne*, Zielona Góra 2002
- Gunnel J. G., *The Myth of the Tradition*, „American Political Science Review” 1978, t. 72, nr 1, s. 122 – 135.
- Gwagnin A., *Kronika Sarmacji Europejskiej*, w: F. Bochomolec, „Zbiór dziejopisów polskich”, t. 4, Warszawa 1768
- Gwiżdż A., *Wstęp do Konstytucji – zagadnienia prawne*, w: J. Trzeciński (red.), „Charakter i struktura norm Konstytucji”, Warszawa 1997
- Hadler F., *Kriegstagebuch*, t. II, Stuttgart 1963.
- Hahn H. H., *Mniejszości narodowe a narody stanowiące większość w XIX wieku. Kilka podstawowych przemyśleń na temat powstawania tożsamości zbiorowej*, w: H. H. Hahn, „Stereotypy....”, s. 156 – 162.
- Hahn H. H., *Stereotypy narodowe. Głos na rzecz historycznych badań nad stereotypami*, w: H. H. Hahn, „Stereotypy – tożsamość – konteksty. Studia nad polską i europejską historią”, Poznań 2011, s. 31 – 70
- Halak L., *Uspaminy*, t. I, [b.m.w.] 1982.

- Halász I., *Models of Kin Minority Protection on Central and Eastern Europe*, w: O. Ieda, *Beyond Sovereignty: From Status Law to Transnational Citizenship?*, Slavic Research Center, Hokkaido University, Sapporo, Slavic Euroasian Studies 2006, nr 9
- Halbwachs M., *Społeczne ramy pamięci*, Warszawa 1969.
- Halecki O., *Litwa, Ruś i Żmudź jako części składowe Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Kraków 1916
- Holewińska-Łapińska E., *Przysposobienie międzynarodowe w Republice Białoruskiej*, „Jurysta” 1999, nr 5, s. 14 – 16.
- Hamilton D. L., *Cognitive Processes in Stereotyping and Intergroup Behavior*, Hillsdale, New York, Erlbaum 1981
- Hamilton D. L., Troler T. K., *Stereotypes and Stereotyping. An Overview of the Cognitive Approach*, w: J. F. Dovidio, S. L. Gaertner (red.), “Prejudice, Discrimination and Racism”, Orlando 1986, s. 127-163.
- Handelman D., *The Organization of Ethnicity*, „Ethnic Groups” 1977
- Handelsman N., *Rozwój narodowości nowoczesnej*, Warszawa 1977.
- Harbacewicz P., *Polonizacja Zachodniej Białorusi*, Mińsk 1932.
- Hartley B. L., *Problem in Prejudice*, New York 1946;
- Hartmann P., Husband C., *Racism and the Mass Media*, London 1974
- Hastings A., *The Construction of Nationhood: Ethnicity, Religion, and Nationalism*, Cambridge 1997.
- Hatowski A., *Trade relations between Belarus and Russia*, w: V. Bulhak (red.), „Belarus – Russia Integration. Analytical articles”. Mińsk-Warszawa 2003, s. 159-168.
- Hazard P., *Kryzys świadomości europejskiej 1680 – 1715*, Warszawa 1974
- Hearn J., *Rethinking Nationalism. A Critical Introduction*, Basingstoke 2006
- Hegel G., *Wykłady z filozofii dziejów*, t. I, Warszawa 1958, s. 38 – 45
- Heilmann H. D., *Aus dem Kriegstagebuch des Diplomaten Otto Bräutigam*, w: A. Götz i in., „Biedermann und Schreibtischtäter. Materialien zur deutschen Täter-Biographie”, Institut für Sozialforschung in Hamburg: Beiträge zur nationalsozialistischen Gesundheits- und Sozialpolitik 4, Berlin 1987, s. 123-187.
- Held D., *Democracy and the Global Order: From the Modern State to Cosmopolitan Governance*, Cambridge 1995.
- Hemmerlig Z., Łuczak A., *Miejsce Kresów i słowiańskich mniejszości narodowych w koncepcjach ruchu ludowego*, w: W. Wrzesiński (red.), „Między Polską etniczną a historyczną...”, t. VI, s. 209-224
- Herbst S., *Numbered Voices. How Opinion Polling Has Shaped American Politics*, Chicago 1993;
- Herbst S., *Reading Public Opinion. How Political Actors View the Democratic Process*, Chicago – London 1998;
- Herbst St., *Świadomość narodowa na ziemiach pruskich w XV – XVII w.*, „Komunikaty Mazursko – Warmińskie” 1962, Nr 1, s. 3 – 11
- Herbut R., *Przywództwo polityczne*, w: A. Antoszewski, R. Herbut, „Leksykon politologii”, Wrocław 2003.

- Herbut R., *Reżim polityczny*, w: A. Antoszewski, R. Herbut (red.), „Leksykon politologii”, Wrocław 2000.
- Hermann M. G., *Elementy przywództwa*, w: J. Szczupaczyński (wybór i oprac.), „Władza i społeczeństwo, antologia tekstów z zakresu socjologii i polityki, 2” Warszawa 1988
- Herzog R., *Besatzungsverwaltung in besetzten Ostgebieten – Abteilung Jugend*, Tübingen 1960
- Hett F., *Belarus unter Druck? Die belarussisch-russischen Energiekonflikte und Ihre Folgen*, „SWP-Diskussionspapier FG 5”, listopad 2007, nr 16, s. 3-17.
- Hibbing J. R., Thesis–Morse E., *Stealth Democracy: Americans’ Beliefs about How Government Should Work. American’s Beliefs about How Government Should Work*, Cambridge 2002;
- Hillion C., Mayhew A., *The Eastern Partnership – something new or window-dressing*, „SEI Working Paper” January 2009, no. 109
- Hirsch F., *The Soviet Union as a work-in-progress: ethnographies and the category nationality in the 1926, 1937 and 1939 censuses*, „Slavic Review”, 1997, nr 56, s. 251-264;
- Hobsbawm E., *Debunking Ethnic Myths*, „Open Society News” 1994
- Hobsbawm E., *Narody i nacjonalizm po 1780 roku. Program, mit, rzeczywistość*, Warszawa 2010
- Hobsbawm E., *Nations and Nationalism since 1780. Programme Myth, Reality*, Cambridge 1990
- Hoffman K.S., Carver Ch. S., *Political wadding: its effects on the evaluations of observers*, „Journal of Applied Social Psychology” 1985, nr 7, s. 673 – 687;
- Holton R., Turner B.S., *Parsons and Modernity*, London 1986.
- Holzer J., Balík S., *Postkomunistyczne reżimy niedemokratyczne. Badania nad przemianami teorii politycznej w okresie po transformacji ustrojowej*, Kraków–Nowy Sącz 2009
- Holzer J., Novák M., *Republika Bělorusko*, w: P. Fiala, J. Holzer, M. Strmiska, „Politické strany ve střední a východní Evropě. Ideově-politický profil a role politických stran v postkomunistických zemích”, Brno 2002, s. 43-64
- Holzer J., *Polacy i Niemcy — wzajemne postrzeganie*, „Kultura i Społeczeństwo” 1997, t. XLI, nr 1, s. 129-134
- Hołówko T., *Kwestia narodowościowa w Polsce*, Warszawa 1922.
- Hołubieu V., *Polityczne elity Białorusi wobec wyborów kierunków polityki zagranicznej*, „Wystąpienie w czasie konferencji: Białoruś a Unia Europejska terazniejszość i perspektywy”, Białystok 5-6 kwietnia 2003 r.;
- Hooghe L., Marks G., *Tożsamości wielorakie*, „Nowa Europa. Przegląd Natoliński” 2007, 1(5), s. 56 – 117
- Hoppe H.-H., *Demokracja – bóg, który zawiódł*, Warszawa – Chicago 2006.
- Hroch M., *Evropská národní hnutí v 19. století*, „Společenské předpoklady vzniku novodobých národů”, Praga 1986, s. 64-65;
- Hroch M., *Social Preconditions of National Revival in Europe*, Cambridge 1985
- Hrycak J., *Historia Ukrainy 1772 – 1999*, Lublin 2000.

- Hryckiewicz A., *Milicje miast magnackich na Białorusi i Litwie*, „Kwartalnik Historyczny” 1970, nr 1, s. 47 – 62.
- Hryszkiewicz W., *Rola ziem białoruskich w uniach polsko-litewskich*, „Pamiętnik VI Zjazdu Historyków Polskich”, t. I, 1935
- Hud P., *Tradycje ludowe we współczesnej kulturze obchodów świąt w miastach Białorusi*, w: „J. Wyrozumski (red.), „Miasto i kultura ludowa w dziejach Białorusi, Litwy, Polski i Ukrainy” Kraków 1996.
- Huizinga J., *Wachstum und formen des nationalen Bewusstseins in Europa bis zum Ende des 19. Jahrhunderts*, w: tegoż, *M. Bann der Geschichte*, Basel 1943, s. 131 – 212.
- Huntington S., *Democracy for the Long Haul*, w: L. Diamond, M. Plattner, Yun-han Chu, Hung-mao Tien (red.), „Consolidating the Third Wave Democracies. Themes and Perspectives”, Baltimore 1997.
- Huntington S., *Kim jesteśmy? Wyzwania dla amerykańskiej tożsamości narodowej*, Kraków 2007.
- Huntington S.P., *The Third Wave: Democratization in the Late Twentieth Century*, „University of Oklahoma Press” 1991, vol. I.
- Hutchinson J., *Modern Nationalism*, London 1994.
- Ignasiak-Szulc A., *Wybrane aspekty funkcjonowania samorządu terytorialnego na Białorusi, w Finlandii i na Łotwie – na przykładzie wspierania przedsiębiorczości*, w: K. Kociubiński (red.), „Samorząd terytorialny w Europie i Polsce. Wybrane aspekty”, Toruń 2008, s. 8 – 33.
- Ikstens J., Smilov D., Walecki M., *Campaign Funding in ACEEEO Member Countries*, odczyt przedstawiony na X dorocznej konferencji Stowarzyszenia Członków Komisji Wyborczych Europy Środkowej i Wschodniej (Association of Central and Eastern European Election Officials – ACEEEO), Brijuni, Chorwacja, 13-17 X 2001; J. Ikstens, *Party Finance in Latvia*, odczyt na międzynarodowej konferencji nt. finansowej partii i korupcji, Ryga, 24-26 XI 2000
- Informacje o stosunkach polsko-białoruskich* „Sprawy Narodowościowe”, Seria Nowa 1993, t. II, z. 2 – 3.
- Ioffe G., *Białoruś: już państwo, jeszcze nie naród*, w: V. Bulhakau (red.), „Geopolityczne miejsce Białorusi w Europie i na świecie”, Warszawa 2006;
- Ioffe G., *Długotrwałe poszukiwanie białoruskiej tożsamości*, w: R. Radzik (red.), „Tożsamości zbiorowe...”,
- Iwaniuk S. (opr.), *Zbrodnie oddziału PAS NZW dowodzonego przez Romualda Rajsa PS. „Bury” popełnione na Białorusinach w styczniu - lutym 1946 r. w dokumentach polskich władz komunistycznych*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 1997, nr 8, s. 122 – 180;
- Iwaniuk S., *Białorusini i stosunki polsko – białoruskie na Białostocczyźnie 1944 – 1956*, Białystok 1996.
- Iwanow M., *Pierwszy naród ukarany. Polacy w Związku Radzieckim 1920 – 1939*, Warszawa – Wrocław 1991,
- Iwanow M., *Polacy w Związku Radzieckim 1917 – 1990*, w: E. Walewander (red.), „Polacy w Kościele katolickim w ZSRR”, Lublin 1991, s. 53 – 84;

- Iwanow M., *Polacy w Związku Radzieckim w latach 1921 - 1939*, Wrocław 1990.
- Iwanow M., *Polacy w Związku Radzieckim*, w: E. Walewander, „Polacy w Kościele katolickim w ZSRR”, Lublin 1991, s. 80.
- Iwanow M., Winnicki Z. J., *Katolicy na terenie byłego ZSRR: kontrowersje wobec liczebności – szacunki bieżące i potencjalne*, w: E. Walewander (red.) „Odrodzenie Kościoła katolickiego w byłym ZSRR. Studia historyczno – demograficzne”, Lublin 1993,
- Iyengar S.S., Lepper M. R., *When choice is demotivating: can one desire too much of a good thing?*, „Journal of Personality and Social Psychology” 2000, nr 79, s. 995 – 1006.
- Izdebski H., *Fundamenty współczesnych państw*, Warszawa 2007
- Ігратоўскі У. М., *Кароткі нарыс гісторыі Беларусі*, Mińsk 1926, wyd. V.
- Jabłoński M., *Polskie referendum akcesyjne*, Wrocław 1997
- Jach A., *Rosja 1991 – 1993. Walka o kształt ustrojowy państwa*, Kraków 2011
- Jackiewicz S. A., *Oświata narodowa na Białorusi Zachodniej w latach 1939 – 1941*, w: M. Giżejewska, T. Strzembosz (red.), „Społeczeństwo białoruskie, litewskie i polskie na ziemiach północnowschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1939 – 1941”, Warszawa 1955
- Jackiewicz S., *Edukacja narodowa a tożsamość Polaków na pograniczu białorusko – polskim*, „Pogranicze” 1999, t. VIII.
- Jackman R. W., *Political elites, mass publics, and support for democratic principles*, „The Journal of Politics” 1972, nr 34(3), s. 753 – 773
- Jackman S., Sinderman P. M., *The limits of deliberative discussion: a model of everyday political arguments*, „Journal of Politics” 2006, nr 68(2), s. 272 – 283;
- Jadczak S., *Hrubieszów i powiat hrubieszowski 1400 – 2000*, Lublin 2000
- Jagielski J., *Obywatelstwo polskie. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1998
- Jagielski J., Pudzianowska D., *Ustawa o Karcie Polaka. Komentarz*, Warszawa 2008
- Jagiello M., *Partnerstwo dla przyszłości. Szkice o polityce wschodniej i mniejszościach narodowych*, Warszawa 2000;
- Jagodziński H. M., *Dyplomacja papieska: historia i współczesność ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji na Białorusi*, w: Z. J. Winnicki, „Polska mniejszość narodowa w Europie środkowo-wschodniej. Nowe problemy i wyzwania wobec współczesnych przemian w państwach regionu”, Wrocław 2005
- Jakubowska U., *Politycy oraz cechy mentalności społeczno – politycznej ich zwolenników*, w: J. Rejkowski (red.), „Potoczne wyobrażenie o demokracji. Psychologiczne uwarunkowania i konsekwencje”, Warszawa 1995, s. 233 – 254.
- Jakubowska U., *Przywództwo polityczne*, w: K. Skarżyńska (red.), „Podstawy psychologii politycznej”, Poznań 2002
- Jakubowski J., *Studia nad stosunkami narodowościowymi przez Unią Lubelską*, „Prace Towarzystwa Naukowego Warszawskiego”, Warszawa 1919, Nr 7.
- Jandjuk V., *Bělorusko*, w: M. Kubát, „Politické a ústavní systémy středovýchodní Evropy”, Praha 2004, s. 36-59
- Janik M., *Dzieje Polaków na Syberii*, Warszawa 1928, passim;
- Janion M., „Szkola białoruska” w poezji polskiej, „Przegląd Wschodni”, 1991, nr 1

- Janka F., *Die braune Gesellschaft. Ein Volk wird formatiert*, Stuttgart 1997.
- Janko z Czarnkowa, *Kronika*, tł. J. Żrebiłło, oprac. M. D. Kowalski, „Monumenta Poloniae Historica”, t. 2, Kraków 1905.
- Jankowski A., Maślowski M., *Kierunki działań Ministerstwa Edukacji Narodowej na rzecz polonii w ZSRR (stan w dniu 31 grudnia 1990)*, w: H. Kubiak, T. Paleczny, J. Rokicki, M. Wawryniewicz (red.), „Mniejszości polskie i polonia w ZSRR”, Wrocław – Warszawa – Kraków 1992, s. 192 i n.
- Janowicz S., *Białoruś, Białoruś*, Warszawa 1987.
- Janowicz S., *Kresy białoruskie*, w: K. Jasiewicz (red.), „Tygiel narodów. Stosunki społeczne i etniczne na dawnych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej 1939 – 1953”, Warszawa 2002;
- Janowicz S., *Pisarz białoruski w powojennej Polsce. Dylematy twórczości*, „Integracje” 1993, nr 11, cz. XXIX.
- Janowski M., *Polityka historyczna między edukacją a propagandą*, w: S. M. Nowinowski, J. Pomorski, R. Stobiecki, „Pamięć i polityka historyczna, doświadczenia Polski i jej sąsiadów”, Łódź 2008;
- Janusz G., *Mniejszość białoruska w Polsce i polska na Białorusi*, w: H. Chałupczak, E. Michalik (red.), „Polska – Białoruś. Problemy sąsiedztwa”, Lublin 2005.
- Jarmołkowicz W., *Białoruska Chrześcijańska Demokracja*, „Więź” 1986, nr 11 – 12
- Jarmołowicz W., *Na życiowych chwałach*, w: „Los adnaho pakalennia. Uspaminy”, Białystok 1996
- Jarmusik E., *Kościół katolicki na Białorusi 1939 – 1991. Od zniszczenia do odrodzenia*, Avalon [b.r.w.], s. 39 – 55;
- Jarmusik E., *Kwestia polska a Kościół katolicki na terenach okupowanej Białorusi 1941 – 1944*, „Przegląd Wschodni” 2004, t. 9, z. 2;
- Jarmusik E., *Stosunki państwo – Kościół na Białorusi po II wojnie światowej*, w: J. Kłaczek, W. Rozyńkowski (red.), „Kościół chrześcijański w systemach totalitarnych”, Toruń 2012
- Jarymowicz M., Szustrowa T., *Poczucie własnej tożsamości – źródła, funkcje regulacyjne*, w: J. Reykowski (red.), „Osobowość a społeczne zachowanie się ludzi”, Warszawa 1980.
- Jarymowicz M., *Tożsamość jako efekt rozpoznawania siebie wśród obcych*, w: P. Boski, M. Jarymowicz, H. Malewska – Peyre „Tożsamość a odmiennosc kulturowa”, Warszawa 1992.
- Jasiewicz K., *Losy ziemiaństwa polskiego na terytorium tzw. Zachodniej Białorusi 1939 – 1941*, w: T. Strzembosz (red.), „Studia z dziejów okupacji sowieckiej. Obywatele polscy na Kresach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką w latach 1939 – 1941”, Warszawa 1997;
- Jasiewicz K., *Obywatele polscy aresztowani na terytorium tzw. Zachodniej Białorusi 1939 – 1941 w świetle dokumentacji NKWD/KGB*, „Kwartalnik Historyczny” 1994, nr 1, s. 105 - 134.
- Jasiewicz K., *Zagłada polskich Kresów. Ziemiaństwo polskie na Kresach Północno-Wschodnich Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką 1939 – 1941*, Warszawa 1997;

- Jasińska A., Siemieńska R., *Wzory osobowe socjalizmu*. Warszawa 1978
- Jasińska M., *Podstawowe prawa i wolności mniejszości narodowych w systemie Rady Europy*, „Politologia i Stosunki Międzynarodowe”, 2007, nr 2, s. 156 – 168
- Jaskulski M., *Historia i mit historyczny w doktrynie politycznej*, „Historyka” 1984, t. 14, s. 49 – 66
- Jaskułowski K., *Co to jest nacjonalizm*, „Sprawy Narodowościowe – Seria Nowa” 2001, z. 18
- Jastrzębska W., *Rola euroregionu we współpracy transgranicznej w procesie integracji europejskiej*, w: M. G. Woźniak (red.), „Spójność społeczno-ekonomiczna a modernizacja regionów transgranicznych”, Rzeszów 2008, s. 95 – 105;
- Jasudowicz T., *Powrót do obywatelstwa polskiego odebranego przez Związek Sowiecki w czasie lub w związku z II wojną światową*, w: P. Bajda (red.), „Obywatelstwo w Europie Środkowo-Wschodniej. Materiały z konferencji ‘Prawo do posiadania obywatelstwa w Europie Środkowo-Wschodniej’, Jabłonna 15 – 17 grudnia 1995”, Warszawa 1996.
- Jasudowicz T., *Zasada dobrego sąsiedztwa w Karcie Narodów Zjednoczonych*, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Nauki Humanistyczno-Społeczne, Prawo XXIII, 1989, z. 196
- Jaszczuk B. K., *Unia celna Rosji, Białorusi i Kazachstanu*, „Monitor Prawa Celnego i Podatkowego” 2010, nr 10, s. 374–377.
- Jaśkiewicz L., *Polskość i katolicyzm na Białorusi w świetle raportów gubernatorów rosyjskich z przełomu XIX i XX w.*, w: G. Kotlarski, M. Figura (red.), „Oblicza wschodu w kulturze polskiej”, Poznań 1999
- Jaworskiego J., *Zur Frage vormoderner Nationalismen in Ostmitteleuropa*, „Geschichte und Gesellschaft” 1979, nr 5, s. 398 – 417
- Jepperson R. L., Wendt A., Katzenstein P., *Norms, Identity, Culture in National Security*, w: P. Katzenstein (red.), “The Culture of National Security: Norms and Identity in World Politics”, New York 1996.
- Jernudd B., Shapiro M. (red.), *The Politics of Language Purism*, Berlin 1989
- Jędrzychowska A., *Zygziem i po prostu*, Warszawa 1965;
- Jędrzychowski Z., *Teatra grodzieńskie 1784 – 1864*, Warszawa 2012;
- Jędrzychowski Z., *Teatra polskie. Grodno 1802 – 1812*, w: A. Juzwenko, J. Miodek (red.), *Między teatrem a literaturą. Księga ofiarowana Profesorowi Januszowi Deglerowi w 65. rocznicę urodzin*, Wrocław 2004;
- Jędrzejczak K., *O jego mogiłę troszczą się wszyscy...*, „Misericordia” 1997, nr 4;
- Jost J., Banaji M., *The role of stereotyping in system – justification and the production of false consciousness*, “British journal of Social Psychology” 1994, nr 33, s. 1 – 27;
- Jouvenel B., *Sovereignty: An Inquiry into the Political Good*, Chicago 1957
- Juchniewicz M., *Repatriacja ludności polskiej w ZSRR w latach 1955 – 1959*, Warszawa 2000
- Judt T., Lacorne D. (red.), *Language, Nation, and State. Identity Politics in a Multilingual Age*, New York 2004

- Jurecičiūtė A., *Белорусские военные формации в литовской армии 1918-1923 гг.*, w: D. Michaluk (red.), „Białoruś w XX stuleciu...”.
- Jurkiewicz J., *Koncepcja krajowa a przemiany stosunków narodowościowych na Litwie i Białorusi w początkach XX r. (do 1918 r.)*, w: J. Jurkiewicz (red.), „Krajowość – tradycje zgody narodów w dobie nacjonalizmu”, Poznań 1999
- Jurkiewicz J., *Polonizacja językowa szlachty w Wielkim Księstwie Litewskim u schyłku XVI wieku w świetle podpisów Sędziów Trybunałskich*, w: „Eruditio et interpretatio. Studia Historyczne”, Poznań 2000;
- Jurkiewicz J., *Rzecz o polskiej myśli politycznej na Litwie i Białorusi w latach 1905 – 1922*, Poznań 1983
- Kabazunowie N. i W., *Liczebność i rozsiadanie Polaków w Imperium Rosyjskim w XIX i początkach XX wieku*, w: „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 1986, t. 22
- Kabiak G., Rozenfeld U., Szczelbanina G., *Kryteria autoidentyfikacji narodowościowej Polaków Grodzieńszczyzny*, „Pogranicze” 1999, t. VIII, s. 165 – 173.
- Kabzińska – Stawasz I., *Wśród „kościelnych Polaków”. Wyznaczniki tożsamości narodowej Polaków na Białorusi*, „Acta Balticoslavica” 1999, nr 24
- Kabzińska I., *Próba wykorzystania zachowań ludycznych w procesie odrodzenia narodowego. Współczesna Białoruś*, „Zabawy i Zabawki” 1999, R. 3, nr ¼, s. 153 – 174;
- Kabzińska I., *Wśród „kościelnych Polaków”: wyznaczniki tożsamości etnicznej (narodowej) Polaków na Białorusi*, Warszawa 1999, s. 107 – 109;
- Kabzińska I., *Wśród „kościelnych” Polaków. Wyznaczniki tożsamości narodowej Polaków na Białorusi*, „Acta Baltico-Slavica” 1999, nr 24
- Kabzińska I., *Znajomość dziedzictwa kulturowego jako jeden z warunków zachowania tożsamości narodowej (etnicznej)*, w: „Problemy świadomości narodowej ludności polskiej na Białorusi”, Grodno 2003
- Kabzińska J., *Wśród „kościelnych Polaków”. Wyznaczniki tożsamości etnicznej (narodowej) Polaków na Białorusi*, Warszawa 1999
- Kacewicz M., *Łukaszenko dyktator w kołchozie Białoruś*, Warszawa 2007.
- Kaczmarek B., *Przywództwo polityczne a przywództwo organizacyjne*, w: T. Bodio (red.), „Przywództwo polityczne”, „Studia politologiczne”, vol. 5, Warszawa 2001.
- Kaczmarek M., *Bezpieczeństwo energetyczne Unii Europejskiej*, Warszawa 2010
- Kaczyński i Adamkus o Rosji i Unii Europejskiej, „Rzeczpospolita” z 4 listopada 2008
- Kadulska I., *Akademia Połocka ośrodek kultury na kresach 1812 – 1820*, Gdańsk 2004;
- Kakareko K., *Białoruś wobec przystąpienia Polski do strefy Schengen*, w: M. Dudziak (red.), „Bezpieczeństwo publiczne na pograniczu lubusko-brandenburskim po wejściu Polski do strefy Schengen”, Gorzów 2011, s. 65 – 78.
- Kakareko K., *Działalność mniejszości polskiej na Grodzieńszczyźnie*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2009, nr 4, s. 131 – 146

- Kakareko K., *Finansowanie samorządu na Białorusi*, w: M. Klimek, J. Czerw (red.), „10-lecie funkcjonowania samorządu powiatowego (1999-2009). Doświadczenia i perspektywy”, Kraśnik 2010, s. 182-194;
- Kakareko K., *Ochrona zabytków na Białorusi*, w: T. Gardocka, J. Sobczak (red.), „Prawna ochrona dóbr kultury”, Toruń 2009, s. 165 – 193
- Kakareko K., *Państwo Związkowe Białorusi i Rosji*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne”, 2008, nr 1, s. 293-328; A. Buczyński, *Polityka reintegracji w stosunkach białorusko-rosyjskich*, „Obóz” 2001, nr 37;
- Kakareko K., *Proces kształtowania się białoruskiej świadomości narodowej*, w: J. Sobczak, A. W. Mikołajczak, B. Hordecki (red.), „Zderzenie czy dialog państw narodowych w Europie”, Poznań 2008
- Kakareko K., *Proces kształtowania się systemu partyjnego na Białorusi*, w: J. Sobczak, B. Hordecki (red.), „Polityka i Media”, Poznań 2008,
- Kakareko K., *Samorząd na Białorusi*, w: A. Lutrzykowski (red.), „Samorząd terytorialny na przełomie XX/XXI wieku”, Toruń 2010, s. 222-235;
- Kakareko K., *Tożsamość Białorusinów*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2009, nr 3, s. 271 – 305.
- Kakareko K., *Wybory do samorządu terytorialnego na Białorusi*, w: A. Stelmach (red.), „Prawo wyborcze i wybory. Doświadczenia dwudziestu lat procesów demokratyzacyjnych w Polsce”, Poznań 2010, s. 197-210.
- Kamieniecki W., *Państwo litewskie*, Warszawa 1918;
- Kamiński M., *Kilka uwag o zwyczajach ludu w guberni mińskiej*, „Tygodnik Ilustrowany”, Warszawa 1867, nr 422
- Kamusella T., *Nacjonalizm i jego badacze (z perspektywy anglosaskiej)*, *Przegląd literatury*, „Sprawy Narodowościowe – Seria Nowa” 2001, z. 18
- Kania W., *Bolszewizm i religia*, Rzym 1945
- Kántor Z., *Re-institutionalising the Nation, Status Law and Dual Citizenship*, *Regio* 2005, vol. 8
- Kapaln R. D., *Polityka wojowników. Dlaczego przywództwo potrzebuje pogańskiej wartości*, Elbląg 2008, s. 29 – 44.
- Kaplan M. A., *Justice, Human Nature and Political Obligation*, New York 1976
- Kaplan M. A., *System Theory*, w: J. C. Charlesworth (red.), „Contemporary Political Analysis”, New York 1967;
- Kapuśniak T., *Ewolucja polityki Federacji Rosyjskiej wobec Ukrainy, Białorusi i Moldawii*, w: T. Kapuśniak, K. Fedorowicz, M. Gołoś (red.), „Białoruś, Mołdawia i Ukraina wobec wyzwań współczesnego świata”, Lublin 2009, s. 185-202.
- Karew D., *Białoruska historiografia i ewolucja świadomości historycznej Białorusinów (od rozbiorów do lat dwudziestych XX wieku)*, w: R. Traba, „Tematy polsko – białoruskie. Historia, literatura, edukacja”, Olsztyn 2003, s. 69 – 94.
- Karlikowski J., *Polityka okupacyjna III Rzeszy w okręgu białostockim Białystok*, b.d.w.
- Karp M., *Dwie świadomości narodowe a kwestia niepodległości Białorusi*, „Obóz”, 1998, nr 35.

- Karpiuk A., *Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne w latach 1956 – 1970*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 1994, nr 1.
- Karpiuk A., *Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne w latach siedemdziesiątych*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 2004, nr 22
- Karpus Z., *Białoruskie formacje wojskowe w Polsce 1919-1921*, w: „Pomorze – Polska – Europa. Studia i materiały z dziejów XIX i XX wieku”, Toruń 1995
- Karpus Z., Łatyszonek O., *Życiorys gen. Stanisława Bułak-Bałachowicza*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” (Białystok), 1995, nr 2 (4), s. 160-169
- Karpus Z., *Wschodni Sojusznicy Polski w wojnie 1920 roku. Oddziały wojskowe ukraińskie, rosyjskie, kozackie i białoruskie w Polsce w latach 1919-1920*, Toruń 1999
- Karski E., *Белорусы*, Wilno 1904.
- Karski J., *Этнографическая карта белорусского племени*, w: „Беларусы – Введение в изучение языка и народной словестности”, Warszawa 1903.
- Karta Biełaruskaj Narodnaj Respubliki vel Carte de la République Democratique Blanche-Ruthénienne*, w: W. Jaegera, „Weissruthenien”, Berlin 1919
- Karwat M., *Charyzma i pseudo charyzma*, T. Bodio (red.), „Przywództwo polityczne
- Karwat M., *O nadużywaniu autorytetu*, w: B. Gołębiowski (red.), „Autorytety polskie”, Łomża 2002.
- Kary dla dziennikarzy. Grodno. Wyroki na dziennikarzy*, „Gazeta Wyborcza” nr 156 (4859) z 7 lipca 2005, s. 5;
- Karyś R., *Wyjść z polskiego getta*, „Nowe Kontrasty” nr 2 (26) z lutego 1996, s. 24 – 26.
- Kasiak I., *Z historyi prawasłaunaj carkwy biełaruskaha narodu*, Nowy Jork 1956.
- Kasprzyk P., *Zawarcie małżeństwa w Polsce, na Białorusi, Ukrainie i w Federacji Rosyjskiej – próba syntezy*, w: R. Sztuchmiller (red.), „Zawieranie małżeństwa w różnych systemach prawnych, religiach i kulturach”, Olsztyn 2009, s. 159 – 182.
- Katz D., Braly K., *Racial stereotypes of one hundred college students*, „Journal of Abnormal and Social Psychology” 1933, nr 28, s. 280 – 290
- Katz D., *Patterns of leadership*, w: J.N. Knutson (red.), „Handbook of political psychology”, London 1973.
- Kawałko B., *Granica wschodnia jako czynnik ożywienia i rozwoju społeczno-ekonomicznego regionów przygranicznych*, „Ekspertyzy przygotowane na potrzeby strategii rozwoju społeczno-gospodarczego Polski Wschodniej do roku 2020”, Warszawa, 2008;
- Kay A., Jimenez J., Jost J., *Sour grapes, sweet lemons and the anycipatory rationalization of the status quo*, „Personality and Social Psychology Bulletin” 2002, nr 28, s. 1300 – 1312;
- Kazanecki P., *Białoruska panorama polityczna – wiosna 1993*, „Obóz”, 1993, nr 25-26, s. 79-80
- Kellas G., *The Politics of Nationalism and Ethnicity*, London 1991.
- Keller K.L., *Strategic brand management. Building, measuring and managing brand equity*, New Jersey 2003.

- Kemiliäinen A., *Nationalism. Problems Concerning the World. The Concept and Classification*, Iväskyla 1964
- Kempa T., *Konstanty Wasyl Ostrogski (ok. 1524/1525 – 1608). Wojewoda kijowski i marszałek ziemi wołyńskiej*, Toruń 1997
- Kenig-Witkowska M. M., *Międzynarodowe prawo ochrony środowiska*, Warszawa 2009
- Kenig-Witkowska M. M., *Międzynarodowe prawo środowiska. Wybrane zagadnienia systemowe*, Warszawa 2011.
- Kenig-Witkowska M. M., *Prawo środowiska Unii Europejskiej*, Warszawa 2012
- Kersten K., *Polacy, Żydzi, komunizm*, Warszawa 1992
- Kersten K., *Przemiany struktury narodowościowej Polski po II wojnie światowej. Geneza i wyniki*, „Kwartalnik Historyczny” 1969, LXX6, z. 2. s. 337 – 363;
- Kersten K., *Repatriacja ludności polskiej po II wojnie światowej (studium historyczne)*, Wrocław – Warszawa- Kraków – Gdańsk, 1974
- Kersten K., Szarota T., *Kształtowanie się pierwszego planu osadnictwa Ziemi Zachodnich. Wybór dokumentów*, w: „Polska Ludowa”, t. 5.
- Key V. O., *Public Opinion and American Democracy*, New York 1961;
- Kędzia Z., *Pojęcie mniejszości narodowych a ich ochrona*, w: Z. Kędzia, A. Rost (red.), „Współczesne wyzwania wobec praw człowieka w świetle polskiego prawa konstytucyjnego”, Poznań 2009.
- Kępa I., *Stereotyp przeciwnika na łamach polskiej prasy robotniczej w latach odzyskiwania niepodległości*, „Kwartalnik Historyczny” XCIII, 1987, s. 1085-1104
- Kępiński A., *Lach i Moskal*, Warszawa 1990
- Kępka W., *Stosunki polsko-białoruskie*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 1992
- Kiaupienė J., *Jedna czy wiele historii? Rzeczpospolita przedrozbiorowa w litewskiej pamięci historycznej*, w: S. M. Nowinowski, J. Pomorski, R. Stobiercki (red.), „Polityka i pamięć historyczna. Doświadczenia Polski i jej sąsiadów”, Łódź 2008.
- Kieniewicz St., *Rozwój polskiej świadomości narodowej w XIX w.* (referat wygłoszony na X Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich w 1969 r., w: „Historyk a świadomość narodowa”, Warszawa 1982, s. 69).
- Kiewlak W., *Odrodzenie harcerstwa polskiego w BSRR – RB*, w: Z. J. Winnicki, T. Gawin (red.), „Polska mniejszość narodowa...”, s. 216.
- Kinder D. R., Abelson R. P., *Appraising Presidential Candidates: Personality and Affect in the 1980 Campaign*, Presented at the Annual Meeting of the American Political Science Association 1981;
- Kiryłowicz S., *Z dziejów prawosławia w II Rzeczypospolitej. Niektóre problemy na tle polityki wyznaniowej państwa 1918-1939*, Warszawa 1986.
- Kisielczuk A., *Wizyta S. Bogdankiewicza w ZPB*, „Głos znad Niemna” nr 11 (305) z 13 marca 1998, s. 13
- Kitschelt H., *Linkages Between Citizens and Politicians in Democratic Politics*, “Comparative Political Studies” 2000, nr 6, s. 845-879.

- Kivisto P., Faist Th., *Citizenship. Discourse, Theory and Transnational Prospects*, Oxford 2007
- Kiwiel W. N., *Problem obrony praw konstytucyjnych obywateli Republiki Białoruś*, w: D. Słowikowska, L. Sobolczyk, A. Zagórska-Czarnecka (red.), „Polska lat dziewięćdziesiątych. Przemiany państwa i prawa”, Lublin 1997, s. 283 – 289.
- Kizwalter T., *O nowoczesności narodu. Przypadek Polski*, Warszawa 1999.
- Klaflkowski A., *Ochrona archiwaliów w prawie międzynarodowym. Uwagi na marginesie dorobku naukowego prof. dra Stanisława E. Nahlika*, „Przegląd Stosunków Międzynarodowych” 1991, nr 2 – 3, s. 151 – 164
- Klaflkowski A., Walichowski T., *Przynależność terytorialna archiwaliów w stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 1977
- Kleist P., *Zwischen Hitler und Stalin 1939-1945*, Bonn 1950.
- Klemensiewicz Z., *O różnych odmianach współczesnej polszczyzny*, w: Z. Klemensiewicz. W kręgu języka literackiego i artystycznego, Warszawa 1961
- Kliamkiné J., *L’homme post-sovieticus et l’idéologie liberal en Russie*, w: R. Berton-Hogge, M.-A. Crosnier, „Ukraine, Biélorussie, Russie. Trois états en construction”, Paris 1995;
- Klima E., *Euroregiony czy regiony*, w: A. Jewtuchowicz (red.), „Strategiczne problemy rozwoju regionów w procesie integracji europejskiej”, Łódź 2001;
- Kłoskowska A., *Teoretyczne spory na temat narodu a ujęcie kulturowe i indywidualizujące*, „Przegląd Zachodni” 1994, nr 4 (273), s. 1-8.
- Kłoskowska A., *Tożsamość i identyfikacja narodowa w perspektywie historycznej i psychologicznej*, „Kultura i Społeczeństwo” 1992, nr 1.
- Kłosowska A., *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 2005
- Kłysiński K., *Aleksandra Łukaszenki gra w dwa ognie*, „Nowa Europa Wschodnia” 2010, nr 3 – 4, s. 58 – 63;
- Kłysiński K., *Poker z Łukaszenką*, „Nowa Europa Wschodnia” 2009, nr 1 (styczeń – luty);
- Kłysiński K., Witek R. (red.), *Białoruś czas zmian*, Poznań 2003.
- Koberdowa J., *Między Pierwszą a Drugą Rzeczpospolitą. Dzieje Polski 1795-1918*, Warszawa 1976
- Kocot K., Wolfke K. (oprac.), *Wybór dokumentów do nauki prawa międzynarodowego*, Wrocław – Warszawa 1978.
- Kodeks dyplomatyczny katedry i diecezji wileńskiej*, Kraków 1948, t. 1, s. 73.
- Kofta M., Sądet G., *Struktura poznania stereotypu etnicznego, bliskość wyborów parlamentarnych a przejawy antysemityzmu*, *ibidem*,
- Kohn H., *The Idea of Nationalism*, New York 1945
- Kohn H., *The idea of nationalism. A Study in Origins and Background*, New York 1967.
- Koko E., *W nadziei na zgodę. Polski ruch socjalistyczny wobec kwestii narodowościowej w Polsce 1918-1939*, Gdańsk 1995
- Kolarz B., *Ustrój Litwy Środkowej w latach 1920–1922*, Gdańsk 2004
- Kolberg O., *Dzieła wszystkie*, t. 52, „Białoruś-Polesie”, Poznań 1968

- Kollman K., *Outside Lobbying: Public Opinion and Interest Group Strategies*, Princeton 1998
- Kołodziejowski L., *O stereotypach narodowych*, w: „Mini-wykłady o maxi-sprawach. Seria druga”, Kraków 2001.
- Kołodziejowski L., *O tożsamości zbiorowej*, w: K. Michalski (red.), „Tożsamość w czasach zmiany. Rozmowy w Castel Gandolfo”, Kraków – Warszawa 1995
- Kołodziejowski L., *O tożsamości zbiorowej*, w: tegoż., „Moje słuszne poglądy na wszystko”, Kraków 2000
- Kołodziejowski L., *Obecność mitu*, Wrocław 1994
- Kołodziejowski M., Szmigiel K., *Międzynarodowa współpraca transgraniczna i międzyregionalna w kontekście polityki regionalnej państwa na lata 2007-2013*, Warszawa 2004;
- Kołoszko A., „*Ziemia Lidzka*” odrodzona, w: A. Kołoszko (red.), „Jak Feniks z popiołu...”, s. 62;
- Kołoszko A., *Lida wieszczowi*, w: A. Kołoszko (red.), „Jak Feniks z popiołu...”, s. 27 – 30.
- Kołoszko A., Maciuk J., *Oświata polska na ziemi lidzkiej*, w: A. Kołoszko (red.), „Jak Feniks z popiołu...”, s. 46
- Kołoszko A., *Towarzystwo Kultury Polskiej Ziemi Lidzkiej 1991 – 1997*, w: A. Kołoszko (red.), „Jak Feniks z popiołu...”, s. 73.
- Komorowski J., *Polskie życie teatralne na Podolu i Wołyniu do roku 1863*, Wrocław 1985;
- Konarski W., *Naród, mniejszość, nacjonalizm, religia – przyczynek do dyskursu o pojęciach i powiązaniach między nimi*, w: A. Hołub (red.), „Narody...”, s. 17 - 51;
- Konarski W., *Pragmatycy i idealisci. Rodowód, typologia i ewolucja ugrupowań politycznych nacjonalizmu irlandzkiego w XX wieku*, Pułtusk – Warszawa 2001.
- Konarski W., *Status Quo Approval, Autonomy Or Secession? Ethno – Regionalistic Movements as the Form of Nationalism in Contemporary Europe*, „Warsaw Special Convention of the ASN”, 18 VII
- Konończuk W., *Trudny „sojusznik”. Białoruś w polityce Rosji*, „Prace OSW”, wrzesień 2008, nr 28, s. 5-31;
- Konopacki S., *Obywatelstwo europejskie w kontekście członkostwa Polski w Unii Europejskiej*, Łódź 2005;
- Konopczyński W., *Geneza i ustanowienie Rady Nieustającej*, Kraków 1917;
- Konopczyński W., *Materiały do genezy i ustanowienia Rady Nieustającej*, Kraków 1919
- Konopczyński W., *Prusy Królewskie w Unii z Polską 1569 – 1772*, „Roczniki Historyczne” 1927, Nr 3, s. 111 – 131.
- Koprowski A. M., *Pierwszy kardynał w Białoruś*, „Nowe Kontrasty” nr 6 (18) z czerwca 1995, s. 6 – 9;
- Koprowski A., *Śladami pani Elizy*, „Nowe Kontrasty” nr 5 (65) z maja 1990, s. 10
- Koprowski M. A., *Baranowicze na przedzie*, „Nowe Kontrasty” nr 7 (55) z lipca 1998, s. 10.

- Koprowski M. A., *Biskup Kazimierz Wielikosielec*, <http://www.kresy.pl/publicystyka,ludzie?zobacz/biskup-kazimierz-wielikosielec>, 03-08-2013, 13:20;
- Koprowski M. A., *Trwanie w Baranowiczach*, w: tenże, „Uparte trwanie polskości”, Toruń 2006, s. 141 i 145.
- Koprucki A., *Oświata i szkolnictwo polonijne*, w: B. Szydłowska – Ceglowska (red.), „Polonia w Europie”, Poznań 1992, s. 102;
- Korab-Żebryk R., *Operacja wileńska AK*, Warszawa 1988.
- Koralewski J., *Radzieccy Niemcy między deportacją a masową emigracją (1941 – 1991)*, Warszawa 2010
- Korosteleva E. A., *Electoral volatility in postcommunist Belarus: Explaining the paradox*, „Party Politics” 2000, nr 3, s. 3-45.
- Korduba M., *Kilka uwag w kwestii genezy narodowości białoruskiej*, „Sprawy Narodowościowe”, VI, 1932
- Korol A., *Przyczyny niepowodzeń reform systemu politycznego na Białorusi*, w: K. Kłysiński, R. Witek (red.), „Białoruś czas zmian”, Poznań 2003.
- Korzeniewski B., *Pamięć zbiorowa we współczesnym dyskursie humanistycznym*, „Przegląd Zachodni” 2005, nr 2
- Koskowska A., *Stereotypy a rzeczywistość narodowej identyfikacji i przyswojenia kultury*, „Kultura i Społeczeństwo” 1993, t. XXXVII, nr 4, s. 35-52
- Kosman M., *Historia Białorusi*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1979;
- Kosman M., *Mity w polskiej literaturze historycznej*, w: Z. Drozdowicz (red.), „Mity historia i struktura mistyfikacji”, Poznań 1997
- Kosman M., *Protestanci i kontrreformacja. Z dziejów tolerancji w Rzeczypospolitej w XVI – XVIII wieku*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1978;
- Kosman M., *Protestantyzm a kultura narodowa na Litwie XVI – XX wieku*, w: „Kultura Litwy i Polski w dziejach. Tożsamość i współistnienie. Materiały Międzynarodowej Konferencji zorganizowanej w dniach 15 – 16 października 1998r.”, Kraków 2000, s.79 – 89;
- Kosyło A., *Licencje prawnicze na Białorusi – przykład dla Polski?*, „Palestra” 2007, nr 11 – 12, s. 98– 104.
- Kościński P., *Białoruś. Zamach Mińska na Domy Polskie. Domom Polskim kupionym lub zbudowanym za polskie pieniądze grozi przejęcie przez państwo. Zdaniem Andżeliki Borys ten proces już się rozpoczął*, w: T. Gawin, *Historia niszczenia niezależności...*, s. 247 – 248
- Kot St., *Świadomość narodowa w Polsce w XV – XVII wieku*, „Kwartalnik Historyczny” 1938, t. LII, s. 15 – 33.
- Kotljarchuk A., *In the Shadows of Poland and Russia. The Grand Duchy of Lithuania and*
- Kowal P., *Traktujmy Łukaszenkę poważnie*, „Nowa Europa Wschodnia” 2012, nr 3 – 4
- Kowalska-Glikman S., *Stereotypy grup drobnomieszczańskich w publicystyce Królestwa Polskiego XIX w.*, „Przegląd Historyczny”, t. LXXXI, 1990, z. 3-4.

- Kowalski M., *Białoruś u progu rewolucji narodowej. Rozważania na temat dwóch publikacji propagujących ideę białoruską*, „Przegląd Wschodni” 1997, t. IV, z. 3 (15), s. 651 – 673.
- Kozicz M., *Karta Polaków drażni Białorusinów*, <http://www.wilnoteka.lt/pl/artukul/karta-polaka-drazni-bialorusinow> 15-08-2013, 14:35.
- Kozielecki J., *Psychologiczna teoria samowiedzy*, Warszawa 1981.
- Koźmiński M., Sieroszewski A., *O stereotypie Polaka i Węgra w XIX i XX w.*, „Kwartalnik Historyczny” LXXXVII, 1980, nr 1
- Krajewski S., *Żydzi, judaizm, Polska*, Warszawa 1997
- Krajewski Z., *Geneza i dzieje wewnętrzne Litwy środkowej (1920 – 1922)*, Lublin 1996
- Krakowski S., *Polska w walce z najazdami tatarskimi w XII w.*, Warszawa 1956
- Kramik A. N., *Samorząd lokalny w Republice Białoruś: uregulowania prawne i struktura*, „Annales Univeristatis Mariae Curie-Skłodowska”, Lublin 1994, sectio G, vol. XLI, z. 9, s. 79 – 83.
- Krasowski K., *Związki wyznaniowe w II Rzeczypospolitej: studium historyczno-prawne*, Warszawa-Poznań 1988
- Krawcewicz A., *Powstanie Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Białystok 2003
- Krawulski J., *Wybory parlamentarne i prezydenckie u wschodnich sąsiadów Polski w latach 1992 – 1995 (Litwa, Rosja, Ukraina, Białoruś)*, Poznań 1995, s. 90
- Krawulski J., *Wybory parlamentarne i prezydenckie u wschodnich sąsiadów Polski w latach 1992-1995 (Litwa, Rosja, Ukraina, Białoruś)*, Poznań 1995
- Krejči J., Velimsky V., *Ethnic and Political Nations in Europe*, London 1981.
- Kromera M., *Polska, czyli o położeniu ludności, obyczajach, urządach i sprawach publicznych Królestwa Polskiego. Księgi dwie*, Olsztyn 1884
- Kronika stosunków międzynarodowych Polski w 2004 r.*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2005.
- Kronika stosunków międzynarodowych Polski w 2006 r.*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2007.
- Kronika stosunków zagranicznych Polski w 2003 r.*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2004.
- Krouwel A., Verbeek B., *Instytucje jako pola walki. Demokratyczne konsekwencje budowania instytucji w systemach postkomunistycznych*, w: J. Miklaszewska, „Demokratyzacja w Europie Środkowej 1989 – 1990”, Kraków 2001.
- Kruczkowski J., *Niektóre zagadnienia historii etnicznej Polaków na Białorusi*, w: E. Skrobocki (red.), „Problemy świadomości narodowej ludności polskiej na Białorusi”, Grodno 2003
- Kruczkowski T., *Niektóre zagadnienia historii etnicznej Polaków na Białorusi*, w: „Problemy świadomości narodowej ludności polskiej na Białorusi”, Grodno 2003
- Kruczkowski T., *Polacy na Białorusi. Na tle historii i współczesności*, Słomim 2003
- Kruczkowski T., *Uwarunkowania aktywności narodowe*, w: H. Chałupczak, E. Michalik (red.), „Polska – Białoruś. Problemy sąsiedztwa”, Lublin 2005

- Kruczkowski T., *Uwarunkowania aktywności narodowej Związku Polaków na Białorusi*, w: H. Chałupczak, E. Michalik (red.), „Polska – Białoruś. Problemy sąsiedztwa” Lublin 2005;
- Kryńska E. J., *Specyfika oświatowego ruchu oporu w województwie białostockim w latach II wojny światowej*, w: A. P. Bieś S. J., M. Chrost, B. Topij-Stempińska, „Pamięć. Historia. Polityka”, Kraków 2012, s. 131 – 147;
- Krysiński A., *Liczba i rozmieszczenie ludności polskiej na kresach wschodnich*, „Sprawy Narodowościowe” 1929, nr 5.
- Krystyniak M., *Współpraca polsko-białoruska w kwestii wspólnego dialogu*, w: M. Krzysztofowicz, „Polska i Białoruś po rozszerzeniu Unii Europejskiej”, Warszawa 2005
- Kryszyn T., *Sytuacja języka polskiego na współczesnej Białorusi (problemy uczenia się i nauczania języka polskiego)*, „Acta Baltico-Slavica” 1999, nr 24, s. 202.
- Kryzys polskiej tożsamości narodowej, narodziny tożsamości europejskiej – antynomie, dylematy, miraż, w: L. Dyczewski, D. Wadowski (red.), „Tożsamość polska w odmiennych kontekstach”, Lublin 2009, s. 227 – 260
- Krzywińska K., *Tożsamość europejska wobec procesu integracji*, w: E. Olszewski, M. Kuczerępa (red.), „Wspólny obszar wolności bezpieczeństwa i sprawiedliwości Unii Europejskiej a problem migracji”, Chełm 2006.
- Książek J., *Republika Białoruś*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2003, s. 318–324.
- Kto jest kim na Białorusi*, Białystok 2000;
- Kubiak H., Paluch A.K., *Założenia teorii asymilacji*, Wrocław-Gdańsk 1980
- Kubiak H., *Świadomość i tożsamość narodowa. Swobodny wybór czy wymuszone zobowiązanie?*, w: K. Doktor, W. Kwaśniewicz, A. Kwilecki (red.), „Socjologia: Teoria i działanie. Księga pamiątkowa ku czci Władysława Markiewicza”, Warszawa 1997, s. 265 – 284.
- Kubiak H., *U progu ery postwestfalskiej*, Kraków 2007.
- Kubiak H., *Przyczynek do sporu o naturę i przyszłość narodu-państwa*, w: „Idee a urządzanie świata społecznego. Księga jubileuszowa dla Jerzego Szackiego. Zbiór rozpraw pod red. E. Nowickiej i M. Chałubińskiego”, Warszawa 1999.
- Kubin T., *Stosunki polsko-białoruskie w końcu XX i na początku XXI w.*, w: M. Stolarczyk (red.), „Stosunki Polski z sąsiadami w pierwszej dekadzie XXI wieku”, Katowice 2011, s. 161 – 196
- Kuderowicz Z., *Filozofia dziejów*, Warszawa 1983
- Kukułka J., *Problemy teorii stosunków międzynarodowych*, Warszawa 1978
- Kukułka J., *Teoria stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2000
- Kukułka J., *Traktaty sąsiedzkie Polski odrodzonej*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1998
- Kukułka J., *Traktaty sąsiedzkie Polski odrodzonej*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1998
- Kulak T., *Kresy w myśli politycznej Jana Ludwika Popławskiego*, w: W. Wrzesiński (red.), „Między Polska etniczną a historyczną...”, t. VI.

- Kumaniecki J., *Pokój polsko-radziecki 1921. Geneza, rokowania, traktat, Komisje Mieszane*, Warszawa 1985
- Kumor B., *Geneza i zawarcie unii brzeskiej*, w: R. Łużny, F. Ziejka, A. Kępiński (red.), „Unia brzeska geneza, dzieje i konsekwencje w kulturze narodów słowiańskich”, Kraków 1994
- Kumor B., *Polityka władz carskich wobec Kościoła katolickiego na ziemiach polskich do roku 1914*, w: E. Walewander (red.), „Polacy w Kościele katolickim w ZSRR”, Lublin 1991.
- Kunstmann H., *Salomon Rysiński i norymberski uniwersytet*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. 20, 1975
- Kuraszkiewicz W., „Rocznik Sławistyczny”, 1937, t. 13
- Kurcz J., *Zmienność i nieuchronność stereotypów*, Warszawa 1994
- Kurczewska J., *Naród w socjologii i ideologii polskiej*, Warszawa 1996
- Kurczewska J., *Naród w socjologii i ideologii polskiej. Analiza porównawcza wybranych koncepcji z przełomu XIX i XX wieku*, Warszawa 1979
- Kurczewski J. (oprac.), *Biskupstwo wileńskie od jego założenia aż do dni obecnych...*, Wilno 1912
- Kurek S., *Naruszenia praw człowieka na Białorusi*, „Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego”, vol. I, A.D. MMIII, s. 171 – 188.
- Kurenda M., *Polityka repatriacyjna Polski. Zarys ewolucji rozwiązań instytucjonalno-prawnych w latach 1918 – 1998*, Biuro Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu, nr 188, Warszawa, czerwiec 1999
- Kurkiewicz M., *Sprawy białoruskie w polityce rządu Władysława Grabskiego*, Warszawa 2005.
- Kuryło W., *Dzieci – nasz naród jutro*, w: A. Kołyszko (red.), „Jak Feniks z popiołu...”, s. 31 – 34;
- Kussmann T., Schäfer B., *Nationale Identität: Selbstbild und Fremdbilder von Deutschen Aussiedlern aus der Sowjetunion, Befunde einer empirischen psychologischen Untersuchung*, Berichte des BIOst., Hamburg 1982, Nr 46;
- Kuśmierski S., *Opinia publiczna: wprowadzenie do teorii*, Warszawa 1997;
- Kuzniecowa O., *Sąd konstytucyjny Republiki Białoruś i jego działalność w zakresie ochrony praw podmiotów majątkowych stosunków prawnych*, „Transformacje Prawa Prywatnego”, 2003, nr 2, s. 47-67;
- Kuźniar R., *Międzynarodowe stosunki polityczne*, w: E. Halizak, R. Kuźniar, „Stosunki międzynarodowe. Geneza, struktura, dynamika”, Warszawa 2006
- Kuźniar R., *Polityka zagraniczna III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2012
- Kwasniewski K., *Tożsamość kulturowa*, w: Z. Staszczak „Słownik etnologiczny. Terminy ogólne”, Warszawa – Poznań 1987
- Kwaśniewski K., *Konflikt etniczny*, „Sprawy Narodowościowe – Seria Nowa” 1994, t. III, z. 1(4), s. 39-52
- Kwaśniewski K., *O nacjonalizmie inaczej*, „Sprawy Narodowościowe – Seria Nowa” 1996, t. V, z. 1(8), s. 59-82
- Kwaśniewski K., *Zderzenie kultur*, Warszawa 1982

- Kwaśniewskiego K., *Marginalność etniczna i narodowa*, „Sprawy Narodowościowe – Seria Nowa” 2000, z. 16-17, s. 7-26.
- Kwiatkowski P. T., *Pamięć zbiorowa społeczeństwa polskiego w okresie transformacji*, Warszawa 2008
- Kwilecki A., *Z badań nad stereotypami „Niemca w Polsce i „Polaka w NRD i RFN*, w: „Z pogranicza problematyki narodowej i międzynarodowej. Studia i szkice”, Warszawa 1982, s. 113-144
- Kymlicka W. (red.), *The Rights of Minority Cultures*, Oxford 1995.
- Kymlicka W., *Multicultural Citizenship. A Liberal Theory of Minority Rights*, Oxford, 1995
- Lachowicz A., *Białoruskie elity rządzące. Gotowość do dialogu i współpracy*, w: M. Maszkiewicz (red.), „Białoruś w stronę zjednoczonej Europy”, Wrocław 2009
- Lalkou I., *Symbolika państwowa w Białorusi: historia i współczesność*, w: „Białoruś – Trzeci Sektor. Naród, Kultura, Język”, Warszawa-Mińsk 2002.
- Lamperska M., *Zaginięcia. „Więźniowie sumienia”. Brutalne traktowanie, łamanie praw człowieka na Białorusi*, w: K. Kłosiński, R. Witek (red.), „Białoruś. Czas zmian”, Poznań 2003
- Langrod J. S., *O autokefalii prawosławnej w Polsce. Studium z zakresu polskiej polityki administracji wyznaniowej*, Warszawa 1931;
- Langwiesche D., *Naród, nacjonalizm, państwo narodowe. Stan i perspektywy badań*, „Sprawy Narodowościowe – Seria Nowa” 2002, z. 20
- Lasswell H.D., Kaplan A., *Power and Society*, New Haven 1950
- Latuch M., *Repatriacja ludności polskiej w latach 1955 – 1960 na tle zewnętrznych ruchów wędrowniczych*, Warszawa 1994.
- Lawrence P., *Nacjonalizm. Historia i teoria*, Warszawa 2007
- Le Bon G., *Psychologia tłumu*, Warszawa 2010
- Le Goff J., *Historia i pamięć*, Warszawa 2007
- Lehmbruch G., *Einführung in die Politikwissenschaft*, Stuttgart 1971
- Lepieszko B., *Prezydent Republiki Białoruś. Wybory, pełnomocnictwa, akty prawne*, w: A. Frankiewicz, S. L. Stadniczeńko (red.), „Pozycja ustrojowa prezydenta na przykładzie wybranych państwa Europy Środkowo-Wschodniej i Niemiec”, Opole 2009, s. 131 – 150.
- Levitsky S., Way L. A., *Competitive Authoritarianism in Post-Cold War Era*, “Paper for Annual Meeting of the American Political Science Association” 2002;
- Levitsky S., Way L., *The Rise of Competitive Authoritarianism*, “Journal of Democracy” 2002, nr 2, s. 51-65;
- Lewandowski J., *Federalizm. Litwa i Białoruś w polityce obozu belwederskiego (XI 1918 – IV 1920)*, Warszawa 1962
- Lewicki A., *Kilka przyczynków do dziejów Kazimierza Wielkiego*, „Kwartanik Historyczny”, III, 1889
- Lewis J., *Constructing Public Opinion: How Political Elites Do What They Like and Why We Seem to Go Along With It*, New York 2001;
- Lida P., *Parafie rzymskokatolickie na Białorusi i Ukrainie w 1988 r. – obsada personalna*, „Zeszyty Historyczne” 1989, nr 88

- Liedke M., *Od prawosławia do katolicyzmu. Ruscy możni i szlachta Wielkiego Księstwa Litewskiego wobec wyznań reformacyjnych*, Białystok 2004.
- Lindner R., *Selbstisolierung von Belarus. Konflikte mit Polen Und Andersen Nachbarstaaten als Sicherheitsproblem der EU*, „SWP-Aktuell”, listopad 2007, nr A57.
- Linz J. J., Stepan A. (red.), *The Breakdown of Democratic Regimes*. Baltimore-London 1978;
- Linz J. J., Stepan A., *Problems of Democratic Transition and Consolidation. Southern Europe, Southern America and Post-Communist Europe*, Baltimore-London 1996;
- Linz J. J., *Totalitarian and Authoritarian Regimes*, w: F. I. Greenstein, N. W. Polsby (red.), „Handbook of Political Science”, 1973, vol. III
- Linz J. J., *Totalitaryzm i autorytaryzm*, w: J. Szczupaczyński (wybór i oprac.), „Władza i społeczeństwo. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki”, Warszawa 1995
- Linz J., *Introduction: some thoughts on presidentialism in postcommunist Europe*, w: R. Taras (red.), „Postcommunist Presidents”, Cambridge 1997, s. 10.
- Linz J.J., *Totalitarian and Authoritarian Regimes*, Boulder-London 2000.
- Linz J.J., *Totalitaryzm i autorytaryzm*, w: J. Szczupaczyński (oprac.), „Władza i społeczeństwo. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki”, Warszawa 1995.
- Lippmanna W., *The Phantom Public*, New York 1925
- Lipset S. M., *Homo politicus: społeczne podstawy polityki*, Warszawa 1995
- Lista osób wydalonych z ZPB, w: A. Kołyszko (red.), „Jak Feniks z popiołu...”, s. 76.
- Lizak W., *Rozstrzelana Polonia. Polacy w ZSRR 1917 – 1939*, Szczecin 1990;
- Lizisowa M. T., *Język Kodeksu Olszewskiego (1550). Z recepcji staropolskiego języka prawno-sądowego w Wielkim Księstwie Litewskim w szesnastym wieku*, Kraków 2000
- Lizisowa M. T., *Język Kodeksu Olszewskiego 1550. Z recepcji staropolskiego języka prawno – sądowego w Wielkim Księstwie Litewskim w szesnastym wieku*, Kraków 2000, s. 6;
- Lizisowa M. T., *Podstawowe terminy prawne w statutach staropolskich na tle słowiańskim*, Kraków 1995
- Lizisowa M. T., *Podstawowe terminy prawne w statutach staropolskich na tle słowiańskim*, Kraków 1995;
- Lizisowa M. T., *Studia nad słownictwem regionalnym III Statutu Litewskiego*, Kielce 1984
- Loftus J., *The Belarus Secret*, New York 1982;
- Ludwikowski R., *Prawo konstytucyjne porównawcze*, Toruń 2000.
- Lukoszczyk M., Szapiel B., *Repatriacja do ZSRR. Przesiedlenia części ludności białoruskiej Białostocczyzny do Związku Radzieckiego*, w: W. Choruży, E. Liedke (red.), „Podlaskie Losy” Białystok 2004, s. 85
- Lukšaitė I., *Salomono Risinskio bibliotekos Vilniuje sąrašas*, w: „Iš Lietuvos Bibliotekų istorijos”, Vilnius 1984

- Lulewicz H., *Problem identyfikacji postaci na Rusi Litewskiej w drugiej połowie XV wieku*, w: „Świat pogranicza. Zbiór rozpraw dedykowanych prof. Tadeuszowi Wasilewskiemu z okazji 70-lecia urodzin”, Warszawa 2003
- Lulewicz H., *Salomon Rysiński*, „Polski Słownik Biograficzny”, t. 33/4, z. 139
- Łaniec S., *Białoruś w II połowie XIX stulecia*, Olsztyn 1997
- Łaniec S., *Litwa i Białoruś w dobie konspiracji i powstania zbrojnego 1861-1864*, Olsztyn 2002
- Łaniec S., *Partyzanci kresów północno-wschodnich w powstaniu styczniowym (ziemie białoruskie)*, Toruń 1996
- Łasicki J., *De Russorum, Moscovitarum et Tatarorum. Religione, sacroficii nuntiarum funerum ritu, e diversis scriptoribus*, Siprae 1582, s. 236, Śląska Biblioteka Cyfrowa
- Łatyszonek A., *Białoruskie formacje wojskowe 1917-1923*, Białystok 1996;
- Łatyszonek O., *Białoruskie elity polityczne wobec traktatu ryskiego*, w: Z. Karpus, W. Rezmer, M. Wojciechowski (red.), „Traktat ryski 1921 roku po 75 latach”, Toruń 1998, s. 293 - 316.
- Łatyszonek O., *Białoruskie formacje wojskowe 1917-1923*, Białystok 1995;
- Łatyszonek O., *From White Russia to Belarus*, „Annus Albaruthenicus”, t. 5, 2004
- Łatyszonek O., Kalina J., *Oceny czysto subiektywne. Czy Białorusini są dyskryminowani na białostoczczyźnie?*, „Głos znad Niemna” nr 46 (132) z 21 – 27 listopada 1994, s. 2.
- Łatyszonek O., Mironowicz E., *Historia Białorusi*, Białystok 1995;
- Łatyszonek O., Mironowicz E., *Historia Białorusi*, Białystok 2002
- Łatyszonek O., Mironowicz E., *Narodziny suwerennego państwa białoruskiego*, „Historia Białorusi od połowy XVIII do XX w.”, Białystok 2003, http://autary.iig.pl/mironowicz_e/knihi07-31.htm.
- Łatyszonek O., *Od Rusinów Białych do Białorusinów*, Białystok 2006
- Łatyszonek O., *Pierwsze wzmianki o „Białej Rusi” i „Białych Rusinach”*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, z 21, 2004
- Łatyszonek O., *Rozmowy Józefa Piłsudskiego z Antonim Łuckiewiczem. Przyczynek do dziejów stosunków polsko-białoruskich*, w: Z. Karpus, T. Kempa, D. Michaluk (red.), „Europa Orientalis. Polska i jej wschodni sąsiedzi od średniowiecza po współczesność”, Toruń 1996.
- Łatyszonek O., *Spod czerwonej gwiazdy pod biały krzyż*, „Zeszyty Naukowe Muzeum Wojska”, nr 6, Białystok 1992;
- Łatyszonek O., *Symbolika państwowa Białoruskiej Republiki Ludowej*, w: D. Michaluk (red.), „Białoruś w XX stuleciu. W kręgu kultury i polityki”, Toruń 2007
- Łatyszonek O., *Unia a białoruski ruch narodowy od połowy XVIII do połowy XX wieku*, w: A. Zięba, „Metropolita Andrzej Szeptycki. Studia i materiały”, Kraków 1994
- Ławniczak A., *Finansowanie partii politycznych*, Warszawa 2001
- Łętowski A., *Z życia ludu białoruskiego*, „Wisła” 1895, t. IX

- Łodziński S., *Równość i różnice. Mniejszości narodowe w porządku demokratycznym w Polsce po 1989 roku*, Warszawa 2005;
- Łojek J., *Agresja 17 września 1939. Studium aspektów politycznych*, Warszawa 1990.
- Łopatka A. (red.), *Ku konstytucji społeczeństwa obywatelskiego*, Warszawa 1995.
- Łosowski P., *Dwie drogi odrodzenia kulturalnego i narodowego Litwinów*, w: J. Maciejewski, „Przemiany formuły polskości w drugiej połowie XIX wieku”, Warszawa 1999;
- Łosowskiego P., *Ideologie reżimów autorytarnych*, w: J. Żarnowski (red.), „Dyktatury w Europie Środkowowschodniej 1918 – 1939”, Wrocław 1973
- Łotocki A., *Autokefalia. Zasady autokefalii*, Warszawa 1932
- Łowmiański H., *Początki Polski*, t. 5, Warszawa 1973.
- Łowmiański H., *Początki Polski*, t. VI, cz. 2, *Polityczne i społeczne procesy kształtowania się narodu do początku wieku XIV*, Warszawa 1985
- Łowmiański H., *Studia nad dziejami Słowiańszczyzny Polski i Rusi w wiekach średnich*, Poznań 1986
- Łowmiański H., *Studia nad dziejami Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Poznań 1983
- Łowmiański H., *Zaludnienie państwa litewskiego w wieku XVI*, Poznań 1998;
- Łuba W., *Próby oceny polskiej polityki wschodniej w latach 1988 – 1990*, „Rocznik Wschodni 1997”, nr 4
- Łuckiewicz A., *Polska okupacja na Białorusi*, Wilno 1920
- Łuckiewicz A., *За дваццаць пяць гадоў (1903—1928): Успаміны аб працы першых беларускіх паліт. арганізацый*, Wilno 1928, (wznowienie Mińsk 1991)
- Łuckiewicz A., *Польская акупацыя ў Беларусі*, Wilno 1920.
- Łuczak J., *Polityka językowa Unii Europejskiej*, Warszawa 2010
- Łukasiewicz D., „Niemieckie psy ” i „polskie świny” oraz inne eseje z historii kultury. Gdynia 1997; *Polacy, Żydzi, Austriacy i Niemcy w XIX i na początku XX wieku. Ze sobą, obok siebie, przeciwko sobie. Materiały międzynarodowej sesji historyczno-literackiej*, Kraków 1995
- Łukasiewicz D., *Czarna legenda Polski. Obraz Polski i Polaków w Prusach 1772-1815*, „Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Wydział Historii i Nauk Społecznych. Prace Komisji Historycznej” t. 51, Poznań 1995
- Łukaszczuk L., *Międzynarodowa ochrona dóbr kultury*, w: T. Gardocka, J. Sobczak (red.), *Prawna ochrona dóbr kultury*, Toruń 2009
- Łukawski Z., *Historia Syberii*, Wrocław 1981, s. 113;
- Łukawski Z., *Liczebność i rozmieszczenie ludności polskiej w Rosji do 1918 r.*, w: W. Wrzesiński (red.), „Liczba i rozmieszczenie Polaków na świecie”, Wrocław 1981, cz. I
- Łukawski Z., *Ludność polska w Rosji 1863 – 1914*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1978;
- Łukawski Z., *Polonia radziecka w świetle spisu ludności ZSRR z 1926 r.*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 1986, z. 78.
- Łukomski G., *Wojna domowa. Z dziejów konfliktu polsko-litewskiego 1918-1920*, Warszawa 1997

- MacGregor Burns J., *Leadership*, New York 1978, s. 9 – 28.
- MacGregory Burns J., *Władza przywódcza*, J. Szczupaczyński (wybór i oprac.), „Władza i społeczeństwo, antologia tekstów z zakresu socjologii polityki”, Warszawa 1995
- Maciątek J., Kurcz J., *Stereotypy etniczne różnych narodowości u dorosłych Polaków*, „Kolokwia Psychologiczne” t. I, Warszawa 1992
- Maciej z Miechowa, *Opis Sarmacji Europejskiej i Azjatyckiej*, wstęp H. Barycz, z jęz. łacińskiego przeł. i komentarzem opatrzył T. Bieńkowski, Wrocław 1972
- Mackiewicz J., *Nie trzeba głośno mówić*, Paryż 1969.
- MacKinnon W. A. *On the rise, Progress, and present state of public opinion in Great Britain and other parts of the World*, Shannon 1971, s. 9
- Madajczyk C., *Faszyzm i okupacje 1388-1945. Wykonywania okupacji przez państwa osi w Europie*, Warszawa 1973, t. 1.
- Madajczyk Cz., *Dokumenty w sprawie polityki narodowościowej władz polskich po przewrocie majowym*, „Dzieje Najnowsze”, 1972, t. IV, z. 3.
- Magdziak-Miszewska A., *Subregionalny kontekst rozszerzenia NATO*, „Sprawy Międzynarodowe” 1999, nr 1, s. 137 – 146.
- Magoska M., *Obywatel w procesie zmian*, Kraków 2001
- Main S., *Belarus’& Russia Military Cooperation*, „Conflict Study Research Centre”, maj 2002;
- Mair P., *Party System Change. Approaches and Interpretations*, Oxford 1997.
- Malak K., *Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa Białorusi*, Warszawa 2003.
- Malczewska-Pawelec D., Pawelec T., *Rewolucja pamięci historycznej*, Kraków 2011
- Malendowski W., Ratajczak R., *Euroregiony. Pierwszy krok do integracji europejskiej*, Wrocław 1998;
- Malendowski W., Ratajczak R., *Euroregiony. Polski krok do integracji*, Wrocław 2000;
- Malendowski W., Szczepaniak M., *Rola euroregionów w procesie integracji europejskiej*, w: W. Malendowski, M. Szczepaniak, „Euroregiony – mosty bez granic”, Warszawa 2000;
- Malewicz P., *Polska polityka wschodnia w latach 1989 – 1991*, Toruń 2008
- Malewska – Peyre H., *Ja wśród swoich i obcych*, w: P. Boski, M. Jarymowicz, H. Malewska – Peyre „Tożsamość...”, s.19.
- Malicki K., *Pamięć przeszłości pokolenia transformacji*, Warszawa 2012
- Maliszewski E., *Białoruś sowiecka i jej stosunki narodowościowe*, „Sprawy Narodowościowe” 1927, nr 5;
- Maliszewski E., *Białoruś w cyfrach i faktach*, Piotrków 1918.
- Maliszewski E., *Mapa narodowościowa ziem polskich*, Warszawa 1916;
- Maliszewski E., *Polacy i polskość na Litwie i Rusi*, Warszawa 1916;
- Małaszkievicz W., *Przez siedem piekieł*, Słonim 1996;
- Manajew O., Drakochrust J., *Właściwości współczesnej tożsamości białoruskiej*, w: R. Radzik (red.), „Tożsamości zbiorowe Białorusinów, Lublin 2012, s. 11 – 54;
- Mann M., *The Sources of Social Power*, t. II, Cambridge 1993

- Manza J., Cok F.L., Page B. I. (red.), *Navigating Public Opinion. Polls, Policy, and the Future of American Democracy*, Oxford 2002;
- Mańczak W., *Biała, Czarna i Czerwona Ruś*, „International Journal of Slavic Linguistics and Poetics”, vol. 19, 1975
- Marchwiński A., *Nadal jeszcze bandyci*, „Nowe Kontrasty” nr 1 (13) ze stycznia 1995, s. 28.
- Marciszuk P., *Mit, filozofia, literatura*, w: A. Kowalczykowa, „Zbliżenia: literatura, historia, obraz, mit...”, Warszawa 1998
- Mariański J., *Kościół katolicki w społeczeństwie obywatelskim. Refleksje socjologiczne*, Lublin 1998
- Mariański J., *Religijność w społeczeństwie polskim w perspektywie zsekularyzowanej Europy*, w: W. Wesołowski, J. Włodarek (red.) „Kręgi integracji i rodzaje tożsamości. Polska Europa Świat”, Warszawa 2005, s. 359 – 383.
- Marjański A., *Współczesne wędrówki ludów. Zarys geografii migracji*, Wrocław 1966
- Markiewicz G., *W kręgu badań nad mitem historycznym. Stan badań i postulaty badawcze*, w: A. Barszczewska-Krupa (red.), „Historia...”
- Markiewicz W., *Florian Znaniecki jako socjolog narodu*, w: A. Kwilecki (red.), „Florian Znaniecki i jego rola w socjologii”, Poznań 1975
- Marples D., Padhol U.; *Belarus: a most peculiar election* (1), 13 grudnia 2008, <http://www.opendemocracy.net/od-russia/david-marples-uladzimir-padhol/most-peculiar-election-in-belarus-external-factors>, odczyt 04.11.2012, 12:03;
- Marshall G. (red.), *Słownik socjologii i nauk społecznych*, Warszawa 2004.
- Marshall T.H., *Class, Citizenship and Social Development*, London 1963
- Maruszewski T., *Pamięć autobiograficzna*, Gdańsk 2005
- Maryański A., *Migracje w świecie*, Warszawa 1984
- Maryański A., *Narodowości świata*, Warszawa 1994;
- Maryański A., *Problemy ludnościowe krajów socjalistycznych*, Warszawa 1974
- Maryański A., *Związek Radziecki, zarys geografii ekonomicznej regionów*, Warszawa 1979
- Masjukou M., *Białoruskie euroregiony jako instrument współpracy w kontekście rozszerzenia Unii Europejskiej*, w: A. Eberhardt, *Polska i Białoruś*, Warszawa 2003
- Masłowski P., Osuchowski K., *Polski ślad na terenie Kojdanowszczyzny (rejon Dzierżyński w Republice Białoruś). Uwagi o wynikach badawczych obozu naukowego KWSM – listopad 2004*, w: Z. J. Winnicki, „Polska mniejszość narodowa w Europie Środkowowschodniej. Nowe problemy i wyzwania wobec współczesnych przemian w państwach regionu”, Wrocław 2005, s. 167 - 176;
- Masternak-Kubiak M., *Glosa do postanowienia Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 16 września 2004 r. (sygn. akt OSK 250/04)*, „Przegląd Sejmowy” 2005, nr 1 (66), s. 148 – 157.
- Masternak-Kubiak M., *Umowa międzynarodowa w prawie konstytucyjnym*, Warszawa 1997, s. 83;

- Maszkiewicz M., *Republika Białoruś*, w: W. Baluk, A. Czajowski, „Ustroje polityczne krajów Wspólnot Niepodległych Państw”, Wrocław 2007.
- Maszkiewicz M., *Towarzyszu, będziecie teraz Polakiem*, „Gazeta Polska” z 31 sierpnia 2005, w: T. Gawin, *Historia niszczenia niezależności...*, s. 226 – 227;
- Maternicki J., *Kontrowersje wokół pojęcia świadomości historycznej i metod jej badania*, w: J. Maternicki (red.), „Świadomość historyczna jako przedmiot badań historycznych, socjologicznych i historyczno-dydaktycznych”, Warszawa 1985
- Materski W., *Kwestia uznania BSRR i USRR za pełnoprawnych członków Narodów Zjednoczonych (1944 – 1945)*, „Dzieje Najnowsze” XXI, 1979, z. 2, s. 75 – 92
- Materski W., *Traktat ryski a Białoruś*, w: W. Balcerak (red.), „Polska – Białoruś 1918-1945”, Warszawa 1994.
- Materski W., *Związek Radziecki a projekt Karty NZ. Delegacja radziecka na konferencji w Dumbarton Oaks*, „Z Dziejów Stosunków Polsko-Radzieckich”, „Studia i Materiały”, Warszawa 1997, vol. XVI, s. 87 – 122
- Matus I., *Repatriacja Białorusinów z terenu województwa białostockiego do Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej we wspomnieniach mieszkańców*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 1995, nr 1 (3).
- Matwiejuk J., *Konstytucyjno-ustawowa regulacja stosunków społecznych w Rzeczypospolitej Polskiej i Republice Białoruś*, Białystok 2009.
- Maurer J., *Z matki obcej*, Londyn 1990;
- Maus M., *Oeuvres*, Edition du Minuit, Paris 1969.
- Mazurczak D., *Temat polski w literaturze zachodnioniemieckiej 1949-1980*, Poznań 1988, s. 136 i n.
- Mądrzycki T., *Deformacje spostrzeganiu ludzi*, Warszawa 1986.
- McClosky H., *Consensus and Ideology in American Politics*, “American Political Science Review” 1964, nr 58, s. 361 – 382;
- McDougall W., *The Group Mind*, Cambridge 1920
- McFaul M., Petrov N., *What the Elections Tell Us*, “Journal of Democracy” 2004, nr 3, s. 20-31
- McFaul M., *The Fourth Wave of Democracy and Dictatorship. Non-cooperative Transitions on the Post-communist World*, “World Politics” 2002, nr 54, s. 212-244;
- Mead G. H., *Umysł, osobowość i społeczeństwo*, Warszawa 1975.
- Mead M., *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, Warszawa 2000.
- Meehan E., *Citizenship and the European Community*, London 1993
- Meinecke F., *Weltbürgertum und Nationalstaat*, Berlin 1908.
- Melchior M., *Społeczna tożsamość jednostki (w świetle wywiadów z Polakami pochodzenia żydowskiego w latach 1944-1955)*, Warszawa 1990.
- Mendelberg T., Oleske J., *Race and public deliberation*, “Political Communication” 2000, nr 17, s. 169 – 191;
- Menkes J., *Ochrona zabytków na wypadek konfliktu zbrojnego*, w: K. Zeidler, „Leksykon prawa ochrony zabytków. 100 podstawowych pojęć”, Warszawa 2010, s. 196 – 201

- Merkel W., *Systemtransformation. Eine Einführung in die Theorie und Empirie der Transformationsforschung*, Opladen 1999
- Merton R.K., *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Warszawa 1982
- Michaluk D., *Białoruska Republika Ludowa 1918 – 1920. U podstaw białoruskiej państwowości*, Toruń 2010.
- Michaluk D., *Przebieg granicy między Białoruską Republiką Ludową a Ukraińską Republiką Ludową w koncepcjach ukraińskich i białoruskich działaczy narodowych w latach 1918-1919 – przedstawienie kartograficzne*, w: D. Michaluk (red.), „Białoruś w XX stuleciu. W kręgu kultury i polityki”, Toruń 2007, s. 247-280;
- Michaluk D., *Rozmowy o przebiegu granicy państwowej pomiędzy Białoruską Republiką Ludową a Ukraińską Republiką Ludową*, w: Z. Karpus, J. Kłaczek, M. Wołos (red.), „Nad Bałtykiem. W kręgu polityki, gospodarki, problemów narodowościowych i społecznych w XIX w. i XX w.”, Toruń 2005, s. 891-911.
- Michałowska G., *Współczesny nacjonalizm a państwo*, w: E. Halizak, (red.), „Państwo we współczesnych stosunkach międzynarodowych”, Warszawa 1995
- Mihalisko K. J., *Belarus: Tetrear to Authoritarianism*, w: K. Sawisha, B. Parrot (red.), „Democratic Changes and Authoritarian Reactions in Russia, Ukraine, Belarus and Moldova”, Cambridge 1997.
- Mikhailik L., *Kościół katolicki na Grodzieńszczyźnie 1939 – 1956*, Warszawa 2008
- Mikołajczak S., *Odrodzenie pod skrzydłami KGB...?*, „Przegląd Politologiczny” 2004, nr 3, s. 131 i n.
- Mikołajczak S., *Polacy na Białorusi świetle spisu z 1999 r.*, w: M. Kosman (red.), „Na obrzeżach polityki” cz. 2, Poznań 2002, s. 143 – 158;
- Mikołajczak S., *Polacy na Białorusi w świetle spisu z 1999 roku – struktura językowa*, „Forum Naukowe. Prace historyczno-politologiczne Wyższej Szkoły Zarządzania i Bankowości w Poznaniu”, nr 3(17), 2003, s. 287 – 313.
- Mikołajczak S., *Współczesne elity polskie na Białorusi*, w: M. Kosman (red.), „Kultura polityczna w Polsce. Tom 5. Elity dawne i nowe”, Poznań 2005
- Mikołajczak S., *Współczesne mass media polskie na Białorusi*, w: B. Kosmanowa (red.), „Media dawne i współczesne”, t. II, Poznań 2007, s. 59 – 78
- Mikołajczak S., *Współczesny katolicyzm na Białorusi w kontekście polskiego odrodzenia*, w: M. Kosman (red.), „Na obrzeżach polityki” cz. 6, Poznań 2008, s. 127 – 142.
- Mikołowski Pomorski J., *Jak narody porozumiewają się ze sobą w komunikacji między kulturowej i komunikowaniu medialnym*, Kraków 2006.
- Milewski J.J., Pyżewska A., *Stosunki polsko – białoruskie w województwie białostockim w latach 1939 – 1956*, Warszawa 2005
- Mill J.S., *O rządzie reprezentatywnym*, Warszawa 2011
- Miller A. H., Hesli V. L., Reisinger W. M., *Comparing citizen and elite belief systems in post-soviet Russia and Ukraine*, „Public Opinion Quarterly” 1995, nr 59, s. 1 – 49.
- Miłosz Cz., *Ogród nauk*, Lublin 1986
- Mineyko Z., *Z Tajgi na Akropol*, Warszawa 1971

- Mirga A., *Stereotyp jako model "prawdziwego swojego" i "obcego". (Próba konstrukcji teoretycznej zjawiska stereotypu)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” DCCXXII „Prace Etnograficzne”, z. 19, 1984.
- Mironowicz A., *Kościół prawosławny na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, Białystok 2005;
- Mironowicz A., *Kościół prawosławny w Polsce*, Białystok 2006
- Mironowicz A., *Specyfika tolerancji wyznaniowej na Kresach Wschodnich Rzeczypospolitej*, w: K. Krzysztofek, A. Sadowski (red.), „Pogranicza etniczne w Europie. Harmonia i konflikty”, Białystok 2001, s. 163 – 173;
- Mironowicz A., Ulanowski M. (red.), *Kościół i związki wyznaniowe, a świadomość narodowa mieszkańców pogranicza: Supraśl 14-15 maja 2007 r.*, Białystok 2007.
- Mironowicz E., *Białorusini i Ukraińcy w polityce obozu piłsudczykowski*, Białystok 2007.
- Mironowicz E., *Białorusini w Polsce 1944 – 1949*, Warszawa 1993
- Mironowicz E., *Białorusini, komunizm i władze sanacyjne w latach 1937-1939*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, 2006, z. 25.
- Mironowicz E., *Białoruś*, Warszawa 1999.
- Mironowicz E., *Najdłuższa droga do niepodległości*, „Dziś. Przegląd Społeczny”, 1993, nr 4 (31)
- Mironowicz E., *Polityka Narodowościowa PRL*, Białystok 2000.
- Mironowicz E., *Polityka zagraniczna Białorusi 1990 – 2010*, Białystok 2011.
- Mironowicz E., *Przesiedlenia ludności polskiej z Białorusi w latach 1944 – 1946*, w: M. Kietliński, W. Śleszyński (red.), „Repatriacje i migracje ludności pogranicza w XX wieku”, Białystok 2004
- Mironowicz E., *Ruch partyzancki na Białorusi w historiografii białoruskiej i polskiej*, w: K. Buchowski, W. Śleszyński (red.), „Historiografia polska, litewska i białoruska po 1989”, Białystok 2003
- Mirski J., *Kościół katolicki na Białorusi – przełom*, „Zeszyty Historyczne” 1991, nr 97, s. 178;
- Mirski J., *Lista parafii Kościoła katolickiego obrządku łacińskiego na Białorusi*, „Zeszyty Historyczne” nr 97 z 1991, s. 191;
- Młyniec E., *Opinia publiczna: wstęp do teorii*, Poznań 2002;
- Mniejszości narodowe w Polsce*, Warszawa 1942
- Mojsiewicz Cz., *Rola opinii publicznej w polityce*, Poznań 1999;
- Mojsiewicz G., *Złożoność kwestii narodowej i nacjonalizmu*, w: K. Glass (red.), „Obcy – Sąsiedzi – Niechciani partnerzy”, Poznań-Toruń 1995
- Molik W., *Wzór osoby ziemianina w Wielkim Księstwie Poznańskim w drugiej połowie XIX i początkach XX Wieku*, w: J. Laskiewiczowa (red.), „Ziemianstwo polskie 1795-1945. Zbiór prac o dziejach warstw i ludzi”, Warszawa 1985, s. 121-145
- Möller J., *Udział we wspólnocie kościelnej jako element obywatelstwa? Porównanie Polski i Niemiec Wschodnich*, w: B. Markiewicz, R. Wonicki (red.), „Kryzys tożsamości politycznej a proces integracji europejskiej”, Warszawa 2006

- Mołdawa T., *Transformacja systemów konstytucyjnych w Europie Środkowo-Wschodniej*, w: B. Mrozek (red.), „Historia. Polityka. Stosunki międzynarodowe. Księga jubileuszowa na 65-lecie Profesora Józefa Kukułki”, Warszawa 1994;
- Monach W., *Folklor białoruski w twórczości Elizy Orzeszkowej*, „Slavia Orientalis”, 1971, nr 3
- Morawski W., *Zmiana instytucjonalna. Społeczeństwo, gospodarka, polityka*, Warszawa 1998.
- Moroz M., „Krynica”. *Ideologia i przywódcy białoruskiego katolicyzmu*, Białystok 2001
- Moroz M., *Zatarg o język kazań w Żodziszkach*, cd., „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, t. 10, Białystok 1998, s. 144-162.
- Morstin A., *Białoruś*, „Europa Środkowo-Wschodnia 1996”, r. IV, Warszawa 1999
- Morton K. A., *Process in the International Relations*, New York 1957,
- Morwiński J., *W sprawie projektu ustawy Karta Polaka*, „Zeszyty Prawnicze Biura Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu” nr 3 (15) z 2007, s. 176 – 180
- Morwiński J., *W sprawie umów o wzajemnym uznawaniu dyplomów szkół wyższych oraz stopni i tytułów naukowych*, „Zeszyty Prawnicze BAS” 2006/2007, nr 4 – 1, s. 240 – 244.
- Moscovici S., *On Social Representations*, w: J. Forgas (red.), „Social Cognitions”, London 1981, s. 181 -209;
- Motyka G., *Białorusini i Ukraińcy wobec władzy komunistycznej na Kresach Wschodnich II RP w latach 1939 – 1941*, w: T. Strzembosz (red.), „Studia z dziejów okupacji sowieckiej. Obywatele polscy na Kresach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej po okupacją sowiecką w latach 1939 – 1941”, Warszawa 1997, s. 49 – 59.
- Motyka G., *Kolaboracja na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej 1941 – 1944*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2008, nr 1;
- Moynehan D.P., *Pandaemonium. Ethnicity in International Politics*, Oxford 1994
- Mróz M., *Katolicyzm na pograniczu. Kościół katolicki wobec kwestii ukraińskiej i białoruskiej w Polsce w latach 1918-1925*, Toruń 2003
- Musiał B., *Sowjetische Partisanen in Wiessrussland*, Oldenbourg 2004.
- Musiał B., *Sowjetische Partisanen in Weißrussland. Innenansichten aus dem Gebiet Baranoviči 1941-1944*, München 2004;
- Muszyński J., *W walce o Wielką Polskę. Propaganda zaplecza Narodowych Sił Zbrojnych 1939-1945*, Warszawa 2000
- Nabywaniec S., *Kościół greckokatolicki i reaktywowanie jego struktur na Ukrainie i w Polsce*, w: E. Walewander (red), „Odrodzenie Kościoła katolickiego w byłym ZSRR. Studia historyczno-demograficzne” Lublin 1993;
- Nadsan A., *Pro patria aliena. Klasztor białoruskich ajcou maryjanau i Drui (1924-1938)*, Mińsk 2005
- Najder Z., *Polska polityka zagraniczna 1989 – 1993: bilans zaniedbań*, „Arka” 1994, nr 51 (3), s. 49 – 67;
- Najziuk J., *Paznavajma historyju biełaruskaha narodu*, Białystok-Inowrocław 2010, s. 221.

- Nasze stanowisko w sprawie białoruskiej*, Warszawa 1943
- Natanek P., Zawadzki R. M. (red.), *Unia Brzeska – przeszłość i teraźniejszość*, Kraków 1998
- Natchyk P., *The Belarusian Nomenclature and Lines of Cleavage in It. Lukashenka's Cadre Policy*, w: V. Bulhakaw (red.), "The Political System of Belarus and the 2001 Presidential Election", Minsk-Warszawa 2001, s. 105-120.
- Naumczuk A., *Wybory parlamentarne a pionowa struktura władzy prezydenta*, „Biuletyn Białoruski” nr 4, Ośrodek Studiów Wschodnich, styczeń 1995, s. 20 – 21.
- Naumczuk A., *Wybory parlamentarne a pionowa struktura władzy prezydenta*, „Biuletyn Białoruski”, nr 4, OSW, styczeń 1995
- Niedziela Z., *Szkoły bazylikańskie na Białorusi w świetle raportów Komisji Edukacji Narodowej*, w: R. Łużny, F. Ziejka, A. Kępiński (red.), „Unia brzeska geneza, dzieje i konsekwencje w kulturze narodów słowiańskich”, Kraków 1994”
- Niemojewski M., *Zwierciadła i drogowaskazy. Litewskie almanachy literackie w pierwszej połowie XIX w.*, Warszawa 2005;
- Nijakowski L. M., *Domeny symboliczne, konflikty narodowe i etniczne w wymiarze symbolicznym*, Warszawa 2006
- Nijakowski L. M., *Polska polityka pamięci. Esej socjologiczny*, Warszawa 2008
- Nikitorowicz J., *Edukacja regionalna i międzykulturowa*, Warszawa 2009
- Nikžentatatis A., *Historia i współczesna recepcja narodu politycznego Wielkiego Księstwa Litewskiego*, w: R. Traba, „Tematy polsko – białoruskie...”, s. 54 – 68.
- Nocuia A.W., *Wzory osobowe a wychowanie*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1975, nr 3, s. 47-54
- Nowak M., *Antyziemiańskie elementy w radzieckiej propagandzie jako przejaw manipulacji postawami społeczno-politycznymi polskiej społeczności kresowej okresie kampanii wrześniowej oraz w pierwszych tygodniach po podboju (IX – XI 1939). Próba zarysowania problemu*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny”, 2006, t. III.
- Nowak M., *U.N. Covenant on Civil and Political Rights. CCPR Commentary*, Kehl - Strasbourg - Arlington 2005
- Nowakowski J. M., *Polska polityka wschodnia w 1991 roku*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 1991”, Warszawa 1993.
- Nowicka E., *Polacy czy cudzoziemcy? Polacy za wschodnią granicą*, Kraków 2000
- Nowicka E., *Polak – katolik. O związkach polskości patriotycznej z katolicyzmem w potocznej świadomości Polaków*, „Nomos. Kwartalnik Religioznawczy” 1992, nr 1, s. 134 – 153
- Nowicka E., *Wzór osobowy świętego w średniowieczu*, w: „Moralność i społeczeństwo”. *Księga Jubileuszowa dla Marii Ossowskiej*, Warszawa 1969, s. 265-285
- Nowotarski B., *Upaństwowienie partii politycznych i jawność ich finansowania jako przesłanka antykorupcyjnej nowelizacji ustawy o partiach politycznych*, w: „Konferencje i Seminaria” 2000, nr 6(34), Biuletyn Biura Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu, Warszawa 2000

- O'Donnel G. A., *Modernization and Bureaucratic – Authoritarianism. Studies in South America Politics*, Berkeley 1973.
- O'Donnel G., *Delegative Democracy*, "Journal of Democracy" 1994, nr 1, s. 55-69
- O'Donnell G., Schmitter P. C., *Transitions from Authoritarian Rule: Tentative Conclusion about Uncertain Democracies*, Baltimore 1986;
- O'Donnell G., *Tensions in the Bureaucratic-Authoritarian State*, w: D. Collier, "The New Authoritarianism in Latin America", Princeton 1979, s. 319-397.
- Obrębski J., *Problemy etniczne Polesia*, Warszawa 1936.
- Ochmański J., *Litewska granica etniczna na wschodzie od epoki plemiennej do XVI wieku*, Poznań 1981
- Ochota J., *Z historii państwowo-twórczych poczynąń białoruskich*, „Sprawy Narodowościowe” 1928, nr 1
- Okulewicz P., *Koncepcja międzymorza w myśli i praktyce politycznej obozu Józefa Piłsudskiego w latach 1918 – 1926*, Poznań 2001
- Olechno A., *Instytucja prezydenta w systemie konstytucyjnych organów Ukrainy 1996 – 2005*, Toruń 2009.
- Olechnowicz M., *Polscy badacze folkloru i języka białoruskiego w XIX wieku*, Łódź 1986
- Olechowski A., *Partnerstwo dla Transformacji*, w: „W stronę nowego partnerstwa”, Kraków 1994.
- Oleszek W. J., *Congress And Its Members*, Washington 1998.
- Olszewski H., *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa 1986
- Orłowski M., *Prasa konspiracyjna Stronnictwa Narodowego w latach 1939-1947*, Poznań 2006
- Orzechowski M., *Polityka, władza, panowanie w teorii Maxa Webera*, Warszawa 1984
- Osiński Z., *Współczesna polska polityka historyczna a edukacyjne wyzwania społeczeństwa informacyjnego i gospodarki opartej na wiedzy*, w: A. P. Bieś S. J., M. Chrost, B. Topij-Stempińska, „Pamięć...”
- Osmańczyk E. J., *Encyklopedia ONZ i stosunków międzynarodowych*, Warszawa 1998
- Osmańczyk E. J., *Polska i Izrael*, Warszawa 1989
- Ossowski S., *Analiza socjologiczna pojęcia ojczyzny*, w: *Dzieła*, t. 3, Warszawa 1967.
- Ossowski S., *O ojczyźnie i narodzie*, Warszawa 1984
- Ossowski S., *Przemiany wzorów we współczesnej ideologii narodowej*, w: tenże, „Dzieła”, t. III, Warszawa 1967.
- Ossowski S., *Więź społeczna i dziedzictwo krwi*, w: *Dzieła*, t. 2, Warszawa 1966
- Ostrowski W., *Anti-semitism in Byelorussia and itd. Otigin: Material for Historical Research and Study of the Subject*, Londyn 1960.
- Osuchowski J., *Prawo wyznaniowe Rzeczypospolitej Polskiej 1918-1939. Węzłowe zagadnienia*, Warszawa 1967
- Overy R., *Dyktatorzy Hitler i Stalin*, Wrocław 2009;

- Owsiannik S., Striełkowa J., *Unia rosyjsko-białoruska: geneza, uwarunkowania, paradoksy*, „Polityka Wschodnia” 1997, nr 2, s. 73 – 100.
- Owsiannik S., Striełkowa J., *Władza a społeczeństwo. Białoruś 1991 – 1998*, Warszawa 1998.
- Oyster C. K., *Grupy*, Poznań 2002.
- Pajewski J., *Odbudowa państwa polskiego 1914-1918*, Warszawa 1983
- Pajława W., *Шкловские спаму*, Moskwa 1999.
- Paleczny T., *Kontrowersje teoretyczne wokół socjologicznych ujęć nacjonalizmu*, „Sprawy Narodowościowe – Seria Nowa” 1994, t. II, z. 2(5)
- Paleczny T., *Typy tożsamości kulturowej a procesy globalizacji*, w: K. Gorlach, M. Niezgoda, Z. Seręga (red.), „Władza, naród, tożsamość”, Kraków 2004
- Palmowski M., *Stosunki polsko-białoruskie*, w: D. Wizimirska (red.), „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 1992”, Warszawa 1994, s. 145 – 149
- Paluszyński T., *Przejście oddziału generała Stanisława Bułak-Bałachowicza z Estonii do Polski (marzec 1920 roku)*, w: J. Kiwerska, B. Koszel, D. Matelski (red.), „Polska i Europa w XIX-XX wieku. Studia historyczno-politologiczne”, Poznań 1992, s. 109-124;
- Paluszyński T., *Stanisław Bułak-Bałachowicz w estońskiej wojnie narodowo-wyzwoleńczej w latach 1918-1919*, „Poznańskie Zeszyty Humanistyczne”, t. VI, Poznań 2006
- Paniuticz W., *Dobra ziemskie na Białorusi w drugiej połowie XIX wieku*, „Zapiski Historyczne”, t. 43, 1978, z. 4
- Papee F. (wyd.), *Akta Aleksandra, króla polskiego, wielkiego księcia litewskiego i t.d. (1501–1506)*, Kraków 1927
- Papierzyńska-Turek M., *Problem autokefalii Kościoła prawosławnego w Polsce w latach 1918-1939*, „Euhemer – Przegląd Religioznawczy” 1980, nr 1-3,
- Papierzyńska-Turek N., *Między tradycją a rzeczywistością. Państwo wobec prawosławia 1918-1939*, Warszawa 1989
- Paprocki H., *Prawosławie a Unia Europejska*, w: A. Dylus (red.), „Europa. Drogi integracji”, Warszawa 1999
- Parsons T., Shils E. A., *Toward a General Theory of Action*, Cambridge 1954
- Parsons T., *The System of Modern Societies*, New York 1971
- Paruch W., *Region między wschodem a zachodem – ustanowienie, funkcjonowanie i upadek rządów autorytarnych w Europie środkowowschodniej*, w: A. R. Bartnicki, E. Kurzelewska (red.), „Wschód globalnej i regionalnej polityce międzynarodowej”, Toruń 2009.
- Paszkiewicz H., *Początki Rusi*, Kraków 1996
- Paszkiewicz H., *Powstanie narodu ruskiego*, Kraków 1998
- Patek A., *Polacy w Rosji i ZSRR*, w: B. Szydłowska – Cegłowa (red.), „Polonia w Europie”, Poznań 1992
- Patek A., *Polska diaspora w Rosji radzieckiej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich*, w: „Polska diaspora” Kraków 2001, s. 299;
- Patelski M., *Generał Stanisław Bułak-Bałachowicz – kontrowersje wokół postaci*, w: M. Iwanow (red.), „Białoruś trudna droga do demokracji”, Wrocław 2006.

- Pawelec T., *Pamięć historyczna jako screen memory*, w: S. Nowinowski, J. Pomorski, R. Stobiecki (red.), „Pamięć i polityka historyczna. Doświadczenia Polski i jej sąsiadów”, Łódź 2008.
- Pawełczyk P., *Charakterystyka mitu politycznego*, w: K. Borowczyk, P. Pawełczyk (red.), „W kręgu mitów i stereotypów”, Poznań – Toruń 1993
- Pawluczuk K., *Białoruskie amatorskie zespoły śpiewacze na Podlasiu po 1956 r.*, w: T. Zaniewska, „Białorusini”, Warszawa 2010.
- Pawluczuk W., *Belarusians: political, local and others*, „Annus Albaruthenicus”, t. 7, 2006, s. 31 – 50;
- Pawluczuk W., *Procesy dezintegracyjne w prawosławnych społecznościach wiejskich*, „Wieś Współczesna” 1967, nr 3 (121).
- Pawluczuk W., *Światopogląd jednostki w warunkach rozpadu społeczności tradycyjnej*, Warszawa 1972
- Pawłow J. S., *Represje wobec osadników polskich w zachodnich obwodach Białorusi*, w: M. Giżejewska, T. Strzembosz (red.), „Społeczeństwo białoruskie, litewskie i polskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1939 – 1941”, Warszawa 1955
- Payne S. G., *Fascism. Comparison and Definition*, Minnesota 1986, s. 73 i n.
- Pazura G., *Siły Zbrojne Republiki Białoruś*, Lublin 2010.
- Perkowski M., *Współpraca transgraniczna. Aspekty prawno-ekonomiczne*, Białystok 2010
- Petrusewicz K., *Proces BWR Hromady, mowa obrończa adwokata*, Wilno 1928;
- Piatrowicz N., *Katolicyzm na Białorusi. Polski czy już białoruski?*, „Więź” 1997, nr 9(467), s. 81 – 92
- Piechowiak M., *Dobro wspólne jako fundament polskiego porządku konstytucyjnego*, Warszawa 2012
- Piechowiak M., *konstytucyjna zasada dobra wspólnego – w poszukiwaniu kontekstu interpretacji*, w: W. Wołpiuk (red.), „Dobro wspólne. Problemy konstytucyjno-prawne i aksjologiczne”, Warszawa 2008, s. 123 – 158.
- Piekościński F., *Goście polscy na soborze konstancyjskim*, Kraków 1898
- Pienkoś J., *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2004.
- Piererewa I., *Nowy regulamin Międzynarodowego Sądu Arbitrażowego przy Białoruskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 2001, nr 3, s. 25 – 28.
- Piererewa I., Tynel M., *Wykonanie orzeczeń międzynarodowych sądów arbitrażowych na Białorusi*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1997, nr 10, s. 23 – 25.
- Pieronek T., *Chrześcijaństwo a integracja europejska*, w: „Integracja Europejska. Studia i analizy”, Kraków 2000
- Pietraś M., *Istota i ewolucja międzynarodowych stosunków politycznych*, w: M. Pietraś (red.), „Międzynarodowe stosunki polityczne”, Lublin 2007
- Pietraś Z. J., *Decydowanie polityczne*, Warszawa – Kraków 2000.
- Pietroczenko W., *Odrodzenie harcerstwa polskiego w Lidzie*, w: A. Kołyszko (red.), „Jak Feniks z popiołu...”, s. 54.

- Pietruczuk B., *Ściernisko*, Warszawa 1986.
- Pikunowicz H., *Zwalczanie przez NKWD i NKGB polskiego podziemia na kresach północno – wschodnich II Rzeczypospolitej*, w: A. Einenkiel, „Wojna domowa czy okupacja? Polska po roku 1944”, Warszawa 2001
- Pilecki K., Pawłowski M., *Białoruskie wybory niedemokratyczne*, <http://www.politeja.pl/2008/09/bialoruskie-wybory-niedemokratyczne/> 01-09-2013, 15:30.
- Piłsudski J., *Pisma – mowy – rozkazy*, wydanie prac zbiorowych dotychczas drukiem ogłoszonych, Warszawa 1933, t. 5.
- Piłsudski J., *Pisma zbiorowe*, t. VI, Warszawa 1937;
- Piotrowski M. A., *Białoruś*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2001
- Piotrowski M. A., *Republika Białoruś*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2002.
- Piotrowski R., *Mity i podania a tożsamość narodowa i kulturowa*, „Społeczeństwo i Polityka. Pismo edukacyjne” 2006, nr 3 – 8, s. 44 – 54
- Pisarkowa K., *Konotacja semantyczna nazw narodowości*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1976, z. L, s. 5-26
- Piskorska B., *Wymiar wschodni polityki Unii Europejskiej*, Toruń 2008
- Piskozub A., *Niepodległa Białoruś z dostępem do morza*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, 1997, nr 8
- Piskozub A., *Polska jako przestrzeń cywilizacyjna w zjednoczonej Europie. Prognoza na wiek XXI na tle wniosków i doświadczeń dziejowych*, w: „Polska i jej sąsiedzi wobec przemian cywilizacyjnych i geopolitycznych”, Warszawa 1998, s. 77.
- Piskunowicz H., *Polskie podziemie a kwestia białoruska w latach 1941-1944*, w: „Stosunki polsko-białoruskie w województwie białostockim w latach 1939-1956”, Warszawa 2005
- Plater S., *Jeografia wschodniej części Europy czyli opis krajów przez wielorakie narody słowiańskie zamieszkałych*, Wrocław 1925;
- Plechanow J., *O roli jednostki w historii*, Warszawa 1954
- Plisko M., *Problemy i perspektywy konserwatyzmu na Białorusi*, w: „Inna Białoruś. Historia – polityka – gospodarka”, Warszawa 1999
- Płatka A., *Polacy w Rosji i ZSRR*, w: B. Szydłowska-Cegłowa (red.), „Polonia w Europie”, Poznań 1972, s. 283 – 363.
- Poborski R., *Szlachta i chłop. Stereotypy a życie społeczności lokalnych wybranych miejscowości centralnej Białorusi*, „Etnografia Polska” 1999, nr 1 – 2, s. 177 – 188
- Pobóg-Malinowski W., *Najnowsza historia polityczna Polski 1939-1945*, t. 2
- Pobug-Malinowski W., *Najnowsza historia polityczna Polski. Okres 1918-1939*, t. I,
- Pochodyła P., *Pozycja ustrojowa prezydenta na Litwie, Ukrainie i w Białorusi w świetle pierwszych konstytucji po upadku ZSRR*, Lublin 2002.
- Podlaski K. (Skaradziński B.), *Białorusini, Litwini, Ukraińcy*, Białystok 1990;

- Podolak M., *Model przywództwa w systemie autorytarnym Republiki Białoruś*, w: W. Konarski, A. Durska, S. Bachrynowski (red.), „Kryzys przywództwa we współczesnej polityce”, Warszawa 2011;
- Podręcznik do historii. Projekt polsko-niemiecki, zalecenia*, Warszawa – Berlin 2010.
- Podsiad A., Więckowski A., *Mały słownik terminów i pojęć filozoficznych*, Warszawa 1983.
- Polacy z Brześcia. Rozmowa z T. Klimąskim*, „Nowe Kontrasty” nr 2 (98) z lutego 2002, s. 20
- Polityka wschodnia. Fragmenty dyskusji podczas Zebrania Konsultacyjnego Ośrodka Studiów Międzynarodowych przy Senacie RP i Fundacji „Polska w Europie”, poświęconego problemom polskiej polityki wschodniej z dnia 3 listopada 1990 r.* „Polska w Europie” 1991, z. 4
- Polska i Kościół w procesie integracji europejskiej. Konferencja „Polska w procesie integracji europejskiej”*, Warszawa 18 – 20. 06. 1998
- Polska polityka historyczna*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2006, nr 5 (64)
- Polska się cofa Rozmowa z A. Filipczukiem*, „Nowe Kontrasty” nr 4 (64) z kwietnia 1999, s. 3
- Polskie prawo konstytucyjne*, Warszawa 2006, s.362-363;
- Pomian K., *Europa i jej narody*, Warszawa 1992, wyd. poszerzone, Gdańsk 2004.
- Pomian K., *Historia. Nauka wobec pamięci*, Lublin 2006.
- Popitz H., *Phänomene der Macht*, Mohr, Tübingen 1986.
- Popiuk-Rysińska I., *Uczestnicy stosunków międzynarodowych, ich interesy i oddziaływania*, w: E. Haliżak, R. Kuźniar (red.), „Stosunki międzynarodowe. Geneza, struktura, funkcjonowanie”, Warszawa 1994.
- Porębski A., *Europejskie mniejszości etniczne. Geneza i kierunki przemian*, Kraków 1991
- Porozumienie o Związku Białorusi i Rosji*, „Polityka Wschodnia” 1997, nr 1, s. 159 – 174.
- Posern – Zieliński A. (red.), *Etniczność a religia*, Poznań 2003
- Potulski J., *Polskie wyobrażenia geopolityczne a polityka zagraniczna RP*, w: E. Ponczek, A. Sepkowski (red.), „Mity historyczno-polityczne, wyobrażenia zbiorowe, polityka historyczna. Studia i materiały” t. 2, Toruń 2012, s. 44 – 52;
- Potulski J., *Socjologia polityki*, Gdańsk 2008
- Powell jr. G. B., *Elections as Instrument of Democracy*, New Haven 2000;
- Powierski J., *Ruś w opiniach najwcześniejszych polskich kronikarzy*, w: *Polacy o Ukraińcach, Ukraińcy o Polakach*, w: T. Stegner (red.), „Materiały z sesji naukowej”, Gdańsk 1993
- Prahrama i arhanizacyjny statut BWRH*, Wilno 1926.
- Praszułowicz D., *Naród i nacjonalizm w myśli Maxa Webera*, „Przegląd Polonijny” 1995, nr 1.
- Prawa parafian w Kościołach Katolickich na Kresach*, Warszawa 1991.
- Prawdź-Szlaski J., *Nowogródzyczna w walce 1940-1945*, Londyn 1976.
- Price V., *Public Opinion*, Newbury Park: Sage 1992;

- Prochaska A., *Codex epistolaris Vitoldi*, Kraków 1882
- Program Polskiej Partii Socjalistycznej*, w: „Polska myśl demokratyczna w ciągu wieków. Antologia”, Warszawa 1986;
- Prokopczuk J., *Partie polityczne a wybory parlamentarne*, „Biuletyn Białoruski” nr 5, OSW luty – kwiecień 1995, s. 47
- Prokopiuk J., *Ciche wybory czyli koncepcja bezpośrednich rządów prezydenta*, „Biuletyn Białoruski”, nr 1(6), s. 30-31.
- Prokopiuk J., *Folklorystyczny wizerunek Aleksandra Łukaszenki*, „Literatura Ludowa. Dwumiesięcznik Naukowo-Literacki”, 2001, nr 6(45)
- Prokopiuk J., *Partie polityczne a wybory parlamentarne*, „Biuletyn Białoruski”, nr 5, Ośrodek Studiów Wschodnich, luty-kwiecień 1995
- Proniewski M., *Zewnętrzne granice Unii Europejskiej – Białoruś. Możliwości wykorzystania dla dynamizacji procesów rozwojowych. Współpraca transgraniczna. Ekspertyza przygotowana potrzeby rozwoju strategii rozwoju społeczno-gospodarczego Polski Wschodniej do roku 2020*, Warszawa 2008.
- Pronimska K. M., *Geopolityka i ekonomia surowców energetycznych*, Warszawa 2012
- Prosnak J., *Moniuszko*, Kraków 1980.
- Prot’ko T., *Stosunek państwa do Kościoła w Białorusi Zachodniej po ustanowieniu władzy radzieckiej (lata 1939 – 1941)*, M. Giżejewska, T. Strzembosz (red.), „Społeczeństwo białoruskie, litewskie i polskie na ziemiach północnowschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1939 – 1941”, Warszawa 1955
- Prus E., *Patriarcha galicyjski*, Wrocław 1999.
- Prus E., *Władysław Świątowski – rzecz o arcybiskupie Andrzeju Szeptyckim 1865 – 1944*, Warszawa 1985.
- Prystrom A., Menkes J., *Dobrosąsiedztwo. Studium polityczno-prawne*, Studia i Materiały PISM, 1990
- Przeobrażenia ustrojowe w republikach dawnego ZSRR*, E. Zieliński (red.), Warszawa 1993, s. 298-301
- Przeor–Pastuszek I., *Przywództwo polityczne*, w: M. Chmaj, W. Sokół (red.), „Mały leksykon politologiczny”, Lublin 1996;
- Przesiedlenie ludności polskiej z Kresów Wschodnich do Polski 1944 – 1947*, w: Wybór dokumentów pod red. S. Ciesielskiego, Warszawa 1999;
- Przystalski A., *Lud, naród i wola w systemie socjologicznym Ferdinanda Tönniesa*, „Sprawy Narodowościowe – Seria Nowa” 1995, t. IV, z. 1 (6), s. 9 - 16.
- Przyborowska-Klimczak A., *Międzynarodowa współpraca w dziedzinie ochrony dziedzictwa kulturalnego*, w: T. Gardocka, J. Sobczak, „Prawna ochrona zabytków”, Toruń 2009, s. 32-48
- Przyborowska-Klimczak A., *Rozwój ochrony dziedzictwa kulturalnego w prawie międzynarodowym na przełomie XX i XXI w.*, Lublin 2011
- Quasthoff U. M., *Etnocentryczne przetwarzanie informacji. Ambiwalencja funkcji stereotypów w komunikacji międzykulturowej*, w: „Język a kultura” t. 12, „Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne”, s. 11 - 32.

- Rabikauskas P. (red.), *Relationes status dioecesium in Magno Ducatu Lithuaniae*, t. 1, Romae 1971
- Rachuba A., *Pokłński (Wodzigir-Pokłński) Konstanty Waław*, „Polski Słownik Biograficzny”, t. 27
- Radzik R., *Białorusini. Między wschodem a zachodem*, Lublin 2012, s. 91 – 111 i 125 – 135;
- Radzik R., *Formowanie się narodów w Europie Środkowo-Wschodniej*, „Kultura i Społeczeństwo”, t. XXXVII, 1993, nr 4
- Radzik R., *Formowanie się świadomości narodowej Białorusinów*, „Przegląd Powszechny” 1993, nr 1 (857)
- Radzik R., *Kim są Białorusini?*, Toruń 2004
- Radzik R., *Kulturowo-cywilizacyjna tożsamość społeczeństwa Białorusi*, w: I. Topolski, „Białoruś w stosunkach międzynarodowych”, Lublin 2009
- Radzik R., *Literackie źródła nowoczesnej białoruskości*, „Przegląd Powszechny” 1994 Nr 3
- Radzik R., *Między zbiorowością etniczną a wspólnotą narodową. Białorusini na tle przemian narodowych w Europie Środkowo-Wschodniej XIX stulecia*, Lublin 2000
- Radzik R., *Od zbiorowości etnicznej do wspólnoty narodowej. Podstawowe pojęcia układu etniczno-narodowego w Europie Środkowo-Wschodniej w XIX i XX wieku*, „Studia Socjologiczne” 1999, nr 2
- Radzik R., *Polskość na wsi białoruskiej w XIX stuleciu*, w: Наш родовод. Книга 8, Гродно-Белосток 1999;
- Radzik R., *Rozwój narodowy społeczności polskiej i białoruskiej w okresie zaborów*, w: J. Kłoczowski i in. (red.), „Historycy wobec problemów tożsamości narodowej i europejskiej – między nacjonalizmem a uniwersalizmem XVII – XX wiek”, Lublin 1992.
- Radzik R., *Samookreślenie jako element świadomości etnicznej ludu białoruskiego w XIX w.*, „Przegląd Wschodni” 1997, t. IV, z. 3 (15), s. 611 – 616.
- Radzik R., *Świadomość społeczna Białorusinów*, „Polityka Wschodnia” 1997, nr 2, s. 39 – 71.
- Radziński P., *Samorząd po białorusku*, „Wspólnota” z 21 stycznia 1995, s. s. 16 – 17.
- Radziszewska J., Strykowski M., *Historyk – poeta epoki odrodzenia*, Katowice 1978
- Rainko St., *Świadomość i historia. Studia nad społeczną rolą świadomości*, Warszawa 1978
- Ramus W., *Instytucja prawa o obywatelstwie polskim*, Warszawa 1980
- Raudeliūnas V., Firkovičiud R. (wyd.), *Biržų dvaro teisto knygos 1620-1745*, Vilnius 1982
- Regame A., *Аляксандр Лукашэнка і беларусы ў лютэрку анекдотаў*, „ARCHE. Пачатак”, 2001, nr 4(18)
- Rewizja stereotypów - wokół stereotypu Ukraińca, „Kultura i Społeczeństwo” 1993, t. XXXVI, nr 4

- Rezolucje Sejmu Ustawodawczego w sprawie wschodnich granic Polskiej Rzeczypospolitej*, w: T. Jędruszcak, M. Nowak-Kiełbikowa (red.), „Dokumenty z dziejów polskiej polityki zagranicznej 1918-1939”, Warszawa 1989, t. I, s. 39.
- Říchová B., *Préhled moderních politologických teorií. Empiricko-analytický přístup v soudobé politické vědě*, Praha 2000
- Ricoeur P., *Czas i opowieść*, t. 3, „Czas opowiadany”, Kraków 2008
- Ricoeur P., *Nadużycia pamięci naturalnej: pamięć powstrzymana, pamięć manipulowana, pamięć narzucona*, „Konteksty” 2003, nr 1 – 2
- Robertson D., *Słownik polityki*, Warszawa 2009.
- Robins R. S., Prost J. M., *Paranoja polityczna. Psychopatologia nienawiści*, Warszawa 1999.
- Robotyckiego W., *Polacy w historycznych granicach Polski na mapach angielskich i amerykańskich 1921 – 1984*, „Teki Historyczne Polskiego Towarzystwa Historycznego w Wielkiej Brytanii”, t. XVIII, Londyn 1985, s. 96 – 116.
- Rodkiewicz W., *Rosja i jej sąsiedzi*, w: „Rosja i jej sąsiedzi”, Kraków 2000, s. 83-90.
- Rokeach M., *The nature of human value*, London 1973;
- Rokiciński K., Szubrycht T., *Gazociągi podmorskie w polityce bezpieczeństwa energetycznego w północnej części Europy Środkowej*, w: P. Mickiewicz, P. Sokołowska (red.), „Bezpieczeństwo energetyczne Europy Środkowej”, Toruń 2010, s. 170–176.
- Romanchuk J., *Belarus after october 17: Lessons of the past, challenges of the future*, „Administracja Publiczna” 2004, nr 2, s. 71 – 78.
- Romanowski A., *Pozytywizm na Litwie. Polskie życie kulturalne na ziemiach litewsko – białorusko – inflanckich w latach 1864 – 1904*, Kraków 2003;
- Romer E., *Spis ludności na terenach administrowanych przez Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich (grudzień 1919)*, „Prace Geograficzne” z. VII, Lwów – Warszawa 1920
- Rosen D.M., *Leadership System in World Cultures*, w: B. Kellerman (red.), „Leadership. Multidisciplinary Perspectives”, Englewood Cliffs 1984
- Rozwój wymiany towarowej Polski za granicą w latach 2005 – 2009*, Warszawa 2010
- Ruchniewicz M., *Stosunki narodowościowe w latach 1939 – 1948 na obszarze tzw. Zachodniej Białorusi*, w: S. Ciesielski (red.), „Przemiany narodowościowe na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej 1931 – 1948”, Toruń 2003
- Rudkouski P., *Powstanie Białorusi*, Warszawa 2009.
- Rudnicki S., Wróbel P. (red.), *Druga Rzeczpospolita. Wybór tekstów źródłowych*, Warszawa 1990, dok. 13, s. 97 – 112.
- Rudnik-Karwatowa Z., *Główne kierunki badań północno – wschodnich polskich gwar kresowych*, w: „Mniejszości polskie i Polonia w ZSRR”, Wrocław – Warszawa – Kraków 1992, s. 127 – 138.
- Rudziewicz I., *Tematyka białoruska na łamach pisma „Rubon”*, „Przegląd Wschodni” 1997, t. IV, z. 3 (15), s. 617 – 624.
- Rusek H., *Religia a tożsamość pogranicza*, w: O. Šrajárová (red.), „Otázky národní identity – determinanty a subjektivní vnímání v podmínkách současné

- multietnické společnosti. Dokumentační a informační středisko Rady Evropy”,
Oprava – Praha 2001
- Russel Neuman W., *The Paradox of Mass Politics*, 1986;
- Russell B., *Władza nowa analiza społeczna*, Warszawa 2001.
- Ryan M., *Nationalism, Ethnicity and European Unity: An Irish Perspective*, bmrw
(powielony tekst wykładu wygłoszonego w Oxfordzie 14 listopada 1993 r.).
- Rycerska I., *Grupy narodowe i etniczne w systemie politycznym Kanady*, Kielce
2003.
- Rypiński A., *Białoruś. Kilka słów o poezji prostego ludu tej naszej polskiej
provincji, o jego muzyce, śpiewie, tańcach*, Paryż 1840
- Ryszka F., *Państwo stanu wyjątkowego. Rzecz o systemie państwa i prawa III
Rzeszy*, wyd. trzecie poprawione i uzupełnione, Wrocław – Warszawa – Kraków –
Gdańsk – Łódź 1985
- Rytel A., *Nabycie obywatelstwa polskiego przez repatriację*, „Gdańskie Studia
Prawnicze” 2004, nr 12, s. 215 – 227.
- Sachanowicz H., *Historia Białorusi do końca XVIII wieku*, Lublin 2001;
- Sadowska A., Tarnowska E., *Białoruska mniejszość narodowa w Białymstoku*, w:
„Białystok w świetle badań społecznych”, Białystok 1997
- Sadowski A. (red.), „Pogranicze. Studia społeczne”, t. 8, Białystok 1999
- Sadowski A., *Narodowościowe i etniczne zróżnicowanie w III RP*, w: A. Kojder
(red.), „Jedna Polska. Dawne i nowe zróżnicowanie społeczne”, Kraków 2007;
- Sadowski A., *Pogranicze polsko-białoruskie. Tożsamość mieszkańców*, Białystok
1995
- Sadowski A., *Pojęcie grupy etnicznej w socjologii*, „Studia Socjologiczne” 1973, nr
4
- Sadowski A., *Struktura religijno-etniczna mieszkańców województwa podlaskiego*,
w: A. Sadowski, T. Skoczek (red.), „Mniejszości narodowe i etniczne a media
elektroniczne”, Białystok 2001, s. 134 – 135;
- Sadowski A., *Tożsamość Polaków na pograniczach. Zarys koncepcji oraz wybrane
wyniki badań*, „Pogranicze”, t. VIII, 1999, s. 101 – 120;
- Sadowski R., *Białoruś – Rosja: integracja wschodnioeuropejska*, „Punkt widzenia
OSW”, maj 2003;
- Sahanowicz H., *Historia Białorusi do końca XVIII wieku*, Lublin 2001
- Sahanowicz H., *Współczesna historiografia białoruska o kształtowaniu narodu i
państwa między Rzeczpospolitą, Wielkim Księstwem Litewskim a Rosją*, „Studia
Interkulturowe Europy Środkowowschodniej” 2008, nr 2, s. 24 – 25;
- Sakalouskaya A., *Charakterystyka werbalna prezydenta Białorusi, A. Łukaszenki,
ocena wizerunku poprzez analizę oficjalnego życiorysu, programów wyborczych
oraz orędzi noworocznych*, w: „Media i Medioznawstwo” 2011, nr 1, s. 12.
- Sakwa R., *Russian Politics and Society*, London 2002
- Salmon Ch. T., Glasser T. I., *The Politics of Polling and the Limits of Consent*, w: T.
I. Galsserm Ch. T. Salmon (red.), „Public Opinion and the Communication of
Consent”, New York 1995

- Salmonowicz S., *Jerzy Fronster a narodziny stereotypu Polaka w Niemczech XV11I-XIX w.*, „Zapiski Historyczne” 1987, z. 4, s. 135-147
- Salmonowicz S., *Obraz Niemiec i Niemców w Polsce w latach 1785-1815*, w: Ł. Kądziała (red.), *Trudne stulecia. Studia z dziejów XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1994, s. 227-235; *idem*, *O obrazie Niemca w Polsce czasów saskich. Z badań nad kształtowaniem się stereotypów*, „Wiek Oświecenia” 1993, nr 9, s. 73-81
- Salmonowicz S., *Obraz Polski i Polaków w niemieckiej opinii publicznej w latach 1795-1815*, „Zapiski Historyczne” 1993, z. 4, s. 7-27
- Salmonowicz S., *Polacy i Niemcy wobec siebie. Postawy - opinie - stereotypy (1697-1815)*, Olsztyn 1993; *idem*, *W kręgu narodowych stereotypów końca XVIII w. Z relacji niemieckich o polskim charakterze narodowym*, „Zapiski Historyczne” 1991 r., z. 2-3, s. 25-33
- Samiec A., *Tygodnik „Głos znad Niemna” – 15 lat istnienia na rynku prasowym*, w: Z. J. Winnicki, „Polska mniejszość narodowa...”, s. 146
- Sanetra W. (red.), *Wynagrodzenie za pracę w warunkach społecznej gospodarki rynkowej i demokracji*, Warszawa 2009.
- Sarnecki P., *Komentarz do art. 6 Konstytucji* w: L. Garlicki (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. V, Warszawa 2006
- Sarnecki P., *Uwagi do art. 52 Konstytucji*, w: L. Garlicki (red.), „Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz”, Warszawa 2003, t. III
- Sarnecki P., *Uwagi do art. 6 Konstytucji* w: L. Garlicki (red.), „Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz”, Warszawa 2007, t. V, s. 2, teza 6.
- Sartori G., *Teoria demokracji*, Warszawa 1994
- Saussure de F., *Kurs językoznawstwa ogólnego*, Warszawa 2002.
- Sautman B., *The Devil to Pay. The 1989 Debate and the Intellectual Origins of Yeltsin’s „Soft Authoritarianism”*, „Communist and Post-Communist Studies” 1999, nr 1, s. 131-151
- Sawicka R., *Polszczyzna w codziennej komunikacji na Grodzieńszczyźnie na przykładzie wybranych wsi*, w: E. Smułkowa, A. Engelking (red.), „Pogranicza Białorusi w perspektywie interdyscyplinarnej”, Warszawa 2007, s. 347 – 353.
- Schedler A., *Electoral Authoritarianism. The Dynamics of Unfree Competition*, London-Boulder 2006;
- Schedler A., *The Menu of Manipulation*, „Journal of Democracy” 2002, nr 2.
- Schermerhorn R. A., *Comparative Ethnic Relations*, New York 1970
- Schlesinger P., *On National Identity: Some Conceptions and Misconceptions Criticized*, „Social Science Information” 1997, vol. 26.
- Schmitter P. C., Karl T. L., *The Conceptual Travels of Transitologists and Consolidologist: How Far to the East Should They Attempt to Go?*, „Slavic Review” 1994, nr 10-12
- Schnapper S., *La Communauté des citoyens. Sur l’idée moderne de nation*, Paris 2003
- Schumpeter J. A., *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*, Warszawa 2009.

- Semieniuk W., *Zawarcie małżeństwa i uznanie dziecka w białoruskim prawie rodzinnym*, w: P. Kasprzyk (red.), „Prawo rodzinne w Polsce i w Europie”, Lublin 2005, s. 381 – 386.
- Sherif M., W. Sherif C., *Groups in Harmony and Tension*, New York 1973
- Shevtsova L., *The Problems of Executive Power in Russia*, „Journal of Democracy” 2000, vol. 11, nr 1.
- Shils E., *Naród narodowość i nacjonalizm a społeczeństwo obywatelskie*, „Sprawy Narodowościowe – Seria Nowa” 1996, t. V, z. 1(8), s. 9-30
- Shils E., *Primordial, personal, ascred and civil ties*, „British Journal of Sociology” 1957, nr 7
- Sidorski R., *Białoruś – państwo bez narodu?*, w: K. Janicki (red.), „Źródła nienawiści. Konflikty etniczne w krajach postkomunistycznych”, Kraków-Warszawa 2009.
- Siedlecki J., *Losy Polaków w ZSRR w latach 1939 – 1986*, Wrocław 1989
- Siemaszko S., *Rozmowy z Wehrmachtem w Wilnie. Luty 1944*, „Zeszyty Historyczne” 1984, nr 69;
- Siemaszko W., Siemaszko E., *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności Polski i Wołynia 1939 – 1945*, Warszawa 2000.
- Siemianow A., *Nasze początki*, w: A. Kołyszko (red.), „Jak Feniks z popiołu... Polacy na ziemi lidzkiej w latach 1987 - 1997”, Lida 1997, s. 7
- Sieńczyło-Chlabicz J. D., *Naruszenie prywatności osób publicznych przez prasę. Analiza cywilno – prawna*, Kraków 2006
- Silitski V., *The Political economy of Russian-Belarussian integration*, w: V. Bulhakaw (red.), “Belarus-Russia integration. Analytical Articles”, Mińsk - Warszawa 2003
- Simanskij P., *Kampania białoruska Rosyjskiej Armii Ludowo-Ochotniczej gen. S. Bułak-Bałachowicza w 1920 r.*, "Bellona", t. XXXVII, 1931;
- Simpson G.E., Yinger J.N., *Racial and Cultural Minorities*, New York 1958.
- Singer J. D., Hollis M., Smith S., *Explaining and Understanding International Relations*, Oxford 1990
- Singer J. D., *The Level-of-Analysis Problem in International Relations*, „World Politics”, 1961, Vol. 14, s. 77-92
- Sipayłło M. (oprac.), *Akta synodów różnowierczych w Polsce*, t. 3. Małopolska 157–1632, Warszawa 1983
- Siwiec M., *Mit mesjaństwa polskiego narodu wybranego*, w: Z. Drozdowicz, „Mity...”
- Skarżyńska K., *Polityka i politycy w świadomości potocznej: wyobrażenia ról oraz pożądanych cech polityków*, „Studia Politologiczne” 1996, nr 1, s. 67 – 81.
- Skarżyńska K., *Společna legitimizacja system. Rola potocznych ideologii obywateli*, w: J. Miluska (red.), “Polityka I politycy. Diagnozy – oceny – doświadczenia”, Poznań 2009, s. 433 – 451;
- Skok H., *Polacy nad Bajkałem 1863 – 1883*, Warszawa 1974;
- Skorupska A., *Mniejszość białoruska w Polsce*, w: M. Krzysztofowicz (red.), „Polska i Białoruś po rozszerzeniu Unii Europejskiej”, Warszawa 2005;

- Skrok Z., *Słowiańska moc czyli o niezwykłym wkroczeniu naszych przodków na europejską arenę*, Warszawa 2006.
- Skubiszewski K., *Nacjonalizm w dzisiejszej Europie*, „Sprawy międzynarodowe” 1993, nr 3
- Skubiszewski K., *Polityka zagraniczna i odzyskanie niepodległości. Przemówienia, oświadczenia, wywiady, 1989 – 1993*, Warszawa 1997.
- Skubiszewski K., *Polska polityka zagraniczna w 1991 roku*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 1991”, Warszawa 1993
- Skubiszewski K., *Pozycja Polski w Europie*, w: D. Popławski (red.), „Pozycja Polski w Europie”, Warszawa 1994
- Skubiszewski K., *Prawo międzynarodowe w porządku prawnym państwa* w: A. Wasilkowski (red.), „Prawo międzynarodowe a prawo wewnętrzne w świetle doświadczeń państw socjalistycznych”, Warszawa-Wrocław 1980;
- Skubiszewskiego K., *Zachodnia granica Polski w świetle traktatów*, Poznań 1975
- Sliesoriūnas G., *Sejmiki nowogródzkie w okresie bezkrólewia 1696, 97*, w: J. Staszewski, K. Mikulski (red.), „Między wschodem a zachodem...”, s. 209 – 214.
- Słabig A., *Aparat bezpieczeństwa wobec mniejszości narodowych na Pomorzu Zachodnim w latach 1945 – 1989*, Szczecin 2008;
- Słowaczyński J., *Polska w kształcie dykcjonarza historyczno – statystyczno – geograficznego*, Paryż 1833 – 1838.
- Słowikowski M., *Polityka federacyjna Borysa Jelcyna i Władimira Putina*, Toruń 2009;
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, t. IV, Warszawa 1883
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, Warszawa 1880-1914 (reprint), t. VI, s. 453 – 455;
- Smaliańczuk A., *Białorusini w gronie krajowców*, www.pogon.lt/powiadomienia-z-bialorusi/318-aleksander-smalanczuk-bialorusini-w-gronie-krajowcow.html, 09.07.2013, 10:52.
- Smaljaniczuk A., *Uwagi na temat książki Piotra Eberhardta „przemiany narodowościowe na Białorusi w XX wieku”*, „Przegląd Wschodni” 1997, t. IV, z. 3 (15), s. 631 – 636.
- Smith A.D., *The Ethnic Revival*, Cambridge 1981
- Smith A.D., *The Nation in History. Historiographical Debates about Ethnicity and Nationalism*, Hanover 2000
- Smoktunowicz E. (red.), *Wielka encyklopedia prawa*, Białystok-Warszawa 2000
- Smoktunowicz M., *Status administracyjno-prawny obywatela*, w: „System prawa administracyjnego”, Wrocław 1980, t. IV
- Smolicz J., *Język jako wartość rdzenna*, w: A. Kłosowska (red.), „Oblicza polskości”, Warszawa 1990.
- Smolicz J., Radzik R., *Belarusian as an Endangered Language: Can the Mother Tongue of an Independent State be Made to Die?*, „International Journal of Educational Development”, vol. 24, issue 5, 2004, p. 511 – 528;
- Smolicza A., *Географія Беларусі*, Wilnja 1919;

- Smoliczn J., *Rdzeń kulturowy a tożsamość etniczna*, „Studia Polonijne” 1984, t. VIII
- Smółko L., *Drugie seminarium poświęcone stereotypom Niemców i Polaków*, „Kwartalnik Historyczny” XCVIII, 1990, nr 1-2
- Smułkowa E., *Białoruś i pogranicza. Studia o języku i społeczeństwie*, Warszawa 2002
- Smułkowa E., *Dwujęzyczność po białorusku, bilingwinizm, dyglosja, czy coś innego?*, w: E. Smułkowa, „Białoruś i pogranicze. Studia o języku i społeczeństwie”, Warszawa 2002
- Smułkowa E., *Język jako odzwierciedlenie stosunków między sąsiednimi narodami. Problematyka polsko-białorusko-litewska*, w: J. Kłoczowski (red.), „Belarus, Lithuania, Poland, Ukraine. The Foundations of historical and cultural traditions in East Central Europe. International conference, Rome, 28 April – 6 May 1990”, Lublin 1994, s. 92-105.
- Smułkowa E., *O polsko-białoruskich związkach językowych w aspekcie czasowym i terytorialnym*, w: „Studia polsko-litewsko-białoruskie”, Warszawa 1988
- Smułkowa E., *O stosunkach polsko-białoruskich*, w: tejże, „Białoruś i pogranicza. Studia o języku i społeczeństwie”, Warszawa 2002
- Smułkowa E., *O wieloznaczności pojęcia „polak”, „polski” na Białorusi (z doświadczeń badacza i dyplomaty)*, w: E. Smułkowa (red.), „Białoruś i pogranicza. Studia o języku i społeczeństwie”, Warszawa 2002, s. 552 – 563.
- Smułkowa E., *Problem języków narodowych w praktyce religijnej na białorusko – litewsko – polskim pograniczu etniczno-kulturowym*, w: E. Smułkowa (red.), „Białoruś i pogranicza. Studia o języku i społeczeństwie”, Warszawa 2002, s. 492 – 500;
- Smułkowa E., *Rozwój kościoła katolickiego w Republice Białorusi – problemy społeczno-polityczne i językowe*, w: E. Smułkowa (red.), „Białoruś i pogranicza. Studia o języku i społeczeństwie”, Warszawa 2002, s. 501 – 508.
- Smułkowa E., *Wokół problemu poczucia tożsamości mieszkańców Białorusi*, „Przegląd Wschodni” 1997, t. 4, z. 3 (15);
- Smyrgała D., *Oś naftowa. Latynoamerykańskie imperium Hugo Chaveza*, Warszawa 2012
- Snapkouski U., *Stosunki polsko-białoruskie 1992 – 2003*, w: A. Eberhardt, U. Ułachowicz (red.), „Polska i Białoruś”, Warszawa 2003, s. 17 – 21;
- Snapkowski W., *Od niebytu państwowego do suwerenności. Ewolucja państwowości białoruskiej w XX i na początku XXI wieku*, w: S. Jaczyński, A. Wielomski (red.), „Suwerenność państwa w dobie integracji i globalizacji”, Siedlce 2007, s. 113 – 122.
- Snyder L.L., *The Meaning of Nationalism*, New Brunswick-New Jersey 1962
- Snyder T., *Rekonstrukcja narodów Polska, Ukraina, Litwa, Białoruś 1569 – 1999*, Sejny 2006;
- Sobczak J., *Białoruś w polityce wschodniej Unii Europejskiej*, w: S. Gardocki (red.), „Rosja, Ukraina, Białoruś. Wybrane dylematy rozwoju”, Toruń 2013, s. 121 – 143.

- Sobczak J., *Czy tatarska ludność Litwy należała do stanu szlacheckiego?*, „Przegląd Historyczny”, t. LXXVII, 1986, z. 3.
- Sobczak J., *Europa mniejszości. Standardy prawne ochrony mniejszości narodowych i etnicznych oraz ich realizacja w polskim systemie prawnym*, w: „Europa XXI wieku. Perspektywy i uwarunkowania integracji europejskiej”, M. Musiał-Karg (red.), Poznań 2007, s. 167 – 201;
- Sobczak J., *Kryzys polskiej tożsamości narodowej, narodziny tożsamości europejskiej – antynomie, dylematy, miraż*, w: L. Dyczewski, D. Wadowski (red.), „Tożsamość polska w odmiennych kontekstach”, Lublin 2009, s. 227 – 261
- Sobczak J., *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w polskim porządku prawnym*, w: J. Sobczak, A. W. Mikołajczak, B. Hordecki (red.), „Zderzenie czy dialog państw narodowych w Europie”, Poznań 2008, s. 9 - 43; tenże, *Wokół problemu definicji mniejszości narodowych*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2003, z. 1, s. 25 - 62;
- Sobczak J., *Obywatelstwo europejskie – miraż, rzeczywistość, polskie złudzenia*, w: Z. Biegański, J. Jackowicz (red.), „Unia Europejska. Polityczne i prawne aspekty integracji”, Warszawa 2008, s. 177 – 201
- Sobczak J., *Podstawy wiedzy o państwie i prawie*, Poznań 2002
- Sobczak J., *Politologiczna analiza Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy z dnia 26 kwietnia 1994 r.*, w: P. Grochmalski (red.), „Klęska demokracji? Obszar byłego ZSRR”, Toruń 2010, s. 15 - 114;
- Sobczak J., *Polska tożsamość narodowa w obliczu integracji europejskiej*, w: M. Kosman (red.), „Na obrzeżach polityki” cz. 5, Poznań 2007
- Sobczak J., *Położenie prawne ludności tatarskiej w Wielkim Księstwie Litewskim*, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Wydział Historii i Nauk Społecznych, Prace Komisji Historycznej, t. XXXVIII, Warszawa - Poznań 1984
- Sobczak J., *Potomkowie Lecha i Giedymina. Stosunki polityczne między Litwą a Polską w pierwszych latach odrodzenia państwa litewskiego. Od litewskiej deklaracji suwerenności państwowej 18 maja 1989 r. do Traktatu o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy z dnia 26 kwietnia 1994 r.*, Poznań 2009.
- Sobczak J., *Republika Białorusi*, w: E. Gdulewicz (red.), „Ustroje państw współczesnych”, Lublin 2002.
- Sobczak J., *Stereotyp Mongoła i Tatara w świadomości społeczeństwa polskiego*, w: „W kręgu mitów i stereotypów”, Poznań – Toruń 1993, s. 76-93
- Sobczak J., *Stosunki gospodarcze polsko-białoruskie w dobie kryzysu*, „ZN SWPS” nr 4 2009, s. 17–27.
- Sobczak J., *Stosunki Polski z Białorusią*, w: „Polska i jej nowi sąsiedzi (1989-1993)”, Poznań-Toruń 1994.
- Sobczak J., *Studia nad wyborami prezydenckimi i parlamentarnymi na Litwie i Białorusi*, Poznań 1997.

- Sobczak J., *Sytuacja prawna polskich wyznawców islamu do końca XVIII w.*, w: „Władze państwowe a związki wyznaniowe w Polsce XVI – XX w.” Warszawa 1996
- Sobczak J., *Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy*, w: M. Kosman (red.), „Kultura polityczna w Polsce, t. VI, część druga, Litwa w polskiej tradycji i kulturze politycznej”, Poznań 2006, s. 219 – 263;
- Sobczak J., *Unia Europejska wobec wielokulturowości*, w: L. Dyczewski, K. Jurek (red.), „Tożsamość w wielokulturowym kontekście”, Lublin – Warszawa 2013, s. 119 – 138.
- Sobczak J., *W sprawie położenia prawnego ludności tatarskiej w Wielkim Księstwie Litewskim*, „Kwartalnik Historyczny”, Instytut Historii PAN, 1987, RXCIV, z. 2, s. 159-171.
- Sobczak J., *Walka Tatarów w Królewstwach o uznanie ich praw*, w: „Przemiany w Polsce, Rosji, na Ukrainie, Białorusi i Litwie, II połowa XVII – I połowa XVIII w.”, Wrocław – Warszawa – Kraków 1991
- Sobczak J., *Wokół problemu definicji mniejszości narodowych*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2003, nr 1.
- Sobczak J., *Wybory parlamentarne na Białorusi (14 maja 1995 r.)*, w: S. Zyborowicz (red.), „Polska i państwa sąsiedzkie. Wybory parlamentarne i prezydenckie 1993-1994”, Poznań 1997;
- Sobczak J., *Wybory prezydenckie na Białorusi (23 czerwca i 10 lipca 1994)*, w: S. Zyborowicz (red.), „Polska i państwa sąsiedzkie. Wybory parlamentarne i prezydenckie 1993 – 1995”, Poznań 1997, s. 117 – 118.
- Sobczak J., *Wzorce osobowe w prasie dziecięcej i młodzieżowej*, w: „W kręgu mitów i stereotypów”, Poznań – Toruń 1993, s. 94-101
- Sobczak J., *Z problematyki położenia prawnego ludności tatarskiej w Wielkim Księstwie Litewskim*, „Lituanos Slavica Posnaniensia”, „Studia Historica” 1987, t. II
- Sobczak W., *Bezpieczeństwo lotów w pracach Organizacji Międzynarodowego Lotnictwa Cywilnego*, „Przegląd Politologiczny” 2002, nr 3, s. 45 – 66.
- Sobczakas J. [J. Sobczak], *Graikų katalikų bažnyčia po antropoją pasaulinio karo*, „Metraštis”, XII, 1998
- Sobczyński M., *Polska autonomia narodowościowa w ZSRR*, w: H. Kubiak, T. Paleczny, J. Rokicki, M. Wawrykiewicz (red.), „Mniejszości polskie i Polonia w ZSRR”, Wrocław – Warszawa – Kraków 1992, s. 53 – 59;
- Sobecki M., *Profile identyfikacyjne w analizie tożsamości kulturowej*, w: L. Dyczewski, D. Wadowski „Tożsamość polska...”
- Sofokles, *Antygona*, przeł. M. Brożek, Wrocław 1961.
- Sokolewicz W., *Demokracja, rządy prawa i konstytucyjność w postsocjalistycznym społeczeństwie Europy Wschodniej*, w: M. Domagała (red.), „Zagadnienia prawa konstytucyjnego. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Szymczaka”, Łódź 1994,

- Sokolewicz Z., *Obywatelstwo a narodowość. Uwagi w związku z ustanowieniem obywatelstwa Unii Europejskiej*, „Studia Europejskie”, 1997, nr 1, s. 13-35;
- Sokołowski T., *Typologia nacjonalizmów i ich przejawy*, w: S. Helnarski (red.), „Nacjonalizm, konflikty narodowościowe w Europie Środkowej i Wschodniej”, Toruń 1994
- Sokół M., *Legitymizacja systemów politycznych*, Lublin 1997.
- Sokół W., *System autorytarny i jego legitymizacja*, w: M. Żmigrodzki, M. Chmaj (red.), „Społeczeństwo, państwo, władza”, Lublin 1995.
- Soloviev A., *Weiss-, Schwarz- und Rotreussen. Versuch einer historisch-politischen Analyse*, w: tenże, *Byzance et la formation de l'État Russe*, London 1979
- Soszyński R., *400-lecie Unii Brzeskiej 1596 – 1996*, Marki – Struga 1996
- Soysal Y., *Limits of citizenship: Migrants and post-national membership in Europe*, Chicago 1994
- Spaeman R., *Tożsamość religijna*, w: K. Michalski (red.), „Tożsamość w czasach zmiany. Rozmowy w Castel Gandolfo”, Kraków – Warszawa 1995.
- Spieker M., *Katholische Kirche und Zivilgesellschaft in Osteuropa*, Paderborn 2003
- Splichal S., *Public opinion. Developments and Controversies in the Twentieth Century*, Landham 1999, s. 60 – 62.
- Spustek I., *Działalność kulturalno-oświatowa polonii w Rosji w latach I wojny światowej*, w: „Kultura skupisk polonijnych”, Warszawa 1981.
- Srebrakowski A., *Sejm Wileński 1922 roku. Idea i jej realizacja*, „Historia” nr XCIX, Wrocław 1993.
- Srebrakowski A., *Struktura narodowościowa Kresów Północno-Wschodnie w II Rzeczypospolitej 1931-1939*, w: S. T. Ciesielski (red.), „Przemiany narodowościowe na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej 1931-1948”, Toruń 2004.
- Srokowski K., *Sprawa narodowościowa na Kresach Wschodnich*, Kraków 1924.
- Stachura J., *Partie polityczne a polska polityka zagraniczna*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 1992”, Warszawa 1994.
- Stalin J. W., *O projekcie Konstytucji Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Referat na Nadzwyczajnym VIII Wszechzwiązkowym Zjeździe Rad (25 listopada 1936 r.)*, Warszawa 1953.
- Stang Ch. S., *Die westrussische Kanzleisprache des Grossfürstentums Lituaen*, Oslo 1935
- Stankiewicz A., *Białoruskij Chryścijanski Ruch*, Wilno 1939.
- Stankiewicz A., *Rodnaja mowa Ź światyniach*, Wilno 1929, s. 128.
- Stankiewicz J., „Balticoslavica”, 1936
- Stankiewicz J., *Czas powstania narodów białoruskiego i ukraińskiego*, „Sprawy Narodowościowe”, V, 1931
- Stankiewicz J., *Stosunki z Białorusią*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 1999.
- Stankiewicz J., *Stosunki z Białorusią*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2000,.
- Stankiewicz S., *Pierwiastki białoruskie w polskiej poezji romantycznej*, Wilno 1936

- Starczuk J., *Język a tożsamość człowieka w warunkach społecznej wielojęzyczności – pogranicze polsko-litewsko-białoruskie*, Warszawa 1999, s. 54 – 68;
- Starczuk J., *Wielojęzyczność pogranicza: od tutejszości do nowej lokalności*, w: A. Engelking, E. Golachowska, A. Zielińska (red.), „Tożsamość – język – rodzina. Z badań na pograniczu słowiańsko-bałtyckim”, Warszawa 2008, s. 95 – 106.
- Starowolski Sz., *Polska albo opisanie położenia Królestwa Polskiego*, Kraków 1976
- Stasiewicz-Jasiukowa I., *O księdzu Stanisławie Rojku, Sch. P., wspomnienie serdeczne*, tamże, s. 6 – 7.
- Statystyka Polski. Drugi powszechny spis ludności z 9 XII 1931*, Warszawa 1936
- Stawecki P., *Ratyfikacja umowy preliminaryrnej i traktatu ryskiego przez Sejm Ustawodawczy*, w: M. Wojciechowski (red.), „Traktat ryski 1921 roku po 75 latach”, Toruń 1998.
- Stefanowicz J., *Bunt mniejszości*, Warszawa 1977.
- Stegner T., *Polska XIX wieku. Dziedzictwo Rzeczypospolitej wielowyznaniowej czy katolickiej?*, w: R. Wapiński (red.), „Polska i sąsiedzi – dystanse i przenikanie kultur”, cz. III, Gdańsk 2002;
- Stelmach A., *Zmiana i stabilność w systemie politycznym współczesnej Rosji*, Poznań 2003;
- Stelmachowski A., *Oświadczenie Zarządu Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w sprawie unieważnienia Zjazdu Związku Polaków na Białorusi*, w: T. Gawin, *Historia niszczenia niezależności...*, s. 138.
- Stets J. E., Burke P. J., *Inconsistent Self – views in the Control Identity Model*, „Social Science Research” 1994, nr 23, s. 236 – 262
- Stets J. E., *Gender, Control, and Interaction*, „Social Psychology Quarterly” 1996, nr 59, 3, s. 193-220 .
- Stępniewska-Holzer B., *Koegzystencja narodów i kultur w XIX wieku na przykładzie małych miast wschodniej Białorusi*, w: Наш родовод. Книга 8, Гродно-Белосток 1999, s. 288 – 292;
- Stępnik K., Piechota M. (red.), *Polityka historyczna w literaturze polskiej*, Lulin 2011
- Stinton J., *Racism and Sexism in Children’s Books*, London 1980
- Stobiecki R., *Nowe tendencje w historiografiach krajów Europy Środkowowschodniej*, w: A. Wierzbicki (red.), „Klio Polska. Studia i materiały z dziejów historiografii polskiej XIX i XX wieku”, V, Warszawa 2001, s. 11 – 26.
- Stobniak-Smogorzewska J., *Kresowe osadnictwo wojskowe 1920-1945*, Warszawa 2003.
- Stoczewska B., *Litwa, Białoruś, Ukraina w myśli politycznej Leona Wasilewskiego*, Kraków 1998.
- Stolarczyk M., *Stosunki polsko-białoruskie w okresie pozimnowojennym*, w: B. Łomiński, M. Stolarczyk (red.), „Polska i jej sąsiedzi w latach 90. Polityczne i ekonomiczne aspekty współpracy i integracji”, Katowice 1998
- Stolzman M., *O wileńskiej inteligencji międzypowstaniowej (1830 – 1863)*, w: „Inteligencja polska XIX i XX wieku. Studia”, t. 3, red. R. Czepulis-Rastenis, Warszawa 1983, s. 9 – 66.

- Stone W., *The psychology of Politics*, London 1974
- Stopnia F., *Archidiecezja wileńska w okresie II wojny światowej*, „Studia Teologiczne”, Białystok-Drohiczyn-Łomża 1987-1988, nr 5-6
- Stosunek do Armii Krajowej w piśmiennictwie i polityce BSRR – RP. Z problematyki oceny zdarzeń okupacyjnych w północno-zachodnich województwach II RP*, w: Z. J. Winnicki (red.), „Szkice polsko-białoruskie”, Wrocław 1998.
- Strategia energetyczna Białorusi*, „Tydzień na Wschodzie”, nr 28 (146) z 1 września 2010
- Struczewski J., *Sytuacja prawna inwestorów zagranicznych w Polsce i na Białorusi. Porównanie prawa działalności gospodarczej i kodeksu inwestycyjnego Republiki Białoruś*, w: „Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny” R LXIV 2002, z. 2, s. 21-32
- Strzykowski J., *Kronika Polska, Litewska, Żmudzkiej i wszytskiej Rusi*, Warszawa 1846 (reprint Warszawa 1980), t. 1
- Strzembosz T., *Opór wobec okupacji sowieckiej w Zachodniej Białorusi 1939 – 1941*, w: T. Strzembosz (red.), „Studia z dziejów okupacji sowieckiej. Obywatele polscy na Kresach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką w latach 1939 – 1941”, Warszawa 1997.
- Strzembosz T., *Terytorium zachodniej Białorusi w latach 1939 – 1941. Stan badań*, „Przegląd Wschodni” 1997, t. IV, z. 3 (15), s. 625 – 630.
- Studnicki W., *Zarys statystyczno – ekonomiczny ziem północno – wschodnich*, Wilno 1922;
- Sturejka S., *Chamstwa u kamiani*, „ARCHE Paczatak” 2007, nr 9, s. 5.
- Suchenwirt P., *Vom hern Fridreichen dem Chreuzpekch*, SRP, bd. II, 156–157;
- Suchocka H., *Prawa mniejszości etnicznych, religijnych i językowych*, w: R. Wieruszewski (red.), „Prawa człowieka – model prawny”, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1991
- Sulima W., *Kresy Wschodnie w myśli politycznej polskiej irredenty 1864-1914*, w: W. Wrzesiński (red.), „Między Polska etniczną a historyczną...”, t. VI.
- Suszko H. (oprac., przekł. i komentarze), *Latopis hustyński*, Wrocław 2003
- Suter P. D., *Szaleńcy u władzy. Czyli w jaki sposób psychologia pozwala zrozumieć polityków*, Warszawa 2009.
- Suwałowa E., *История общественных движений и политических партий*, Mińsk 2005.
- Sweden in the European Crisis of the mid-17th Century*, Sztokholm 2006
- Sworakowski W. S., *The Poles in the Soviet Union. Facts and figures*, „The Polish Review”, XIX, 1979, s. 144 i n.
- Sword K., *Polityka wyznaniowa władz sowieckich na terenie Białorusi Zachodniej w latach 1939 – 1941*, M. Giżejewska, T. Strzembosz (red.), „Społeczeństwo białoruskie, litewskie i polskie na ziemiach północnowschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1939 – 1941”, Warszawa 1955, s. 142 – 160;
- Sychowicz K., *Aparat bezpieczeństwa w województwie białostockim wobec byłych członków Białoruskiego Komitetu Narodowego (1945 – 1946)*, w: J. Syrník (red.),

- „Aparat bezpieczeństwa wobec mniejszości narodowych i etnicznych oraz cudzoziemców”, Warszawa 2009, s. 118 – 140;
- Syntetyczna informacja o eksporcie i imporcie Polski za styczeń – listopad 2009 r. w mln €*, Warszawa 2010
- Sytuacja Polaków na Białorusi, „Notabene”, <http://notabene.org.pl/index.php/sytuacja-polakow-na-bialorusi/> 16-08-2013, 12:10
- Szachowicz M., *Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne*, „Dyskusja” 1988, nr 2 (17).
- Szacka B., *Czas przeszły, pamięć, mit*, Warszawa 2006
- Szacka B., *Mity a rzeczywistość społeczeństw nowoczesnych*, w: E. Mokrzycki, M. Ofierska, J. Szacki (red.), „O społeczeństwie i teorii społecznej. Księga poświęcona pamięci Stanisława Osowskiego”, Warszawa 1985
- Szacka B., *Pamięć przeszłości*, w: A. Szpociński (red.), „Wobec przeszłości. Pamięć przeszłości jako element kultury współczesnej”, Warszawa 2005
- Szacka B., *Pamięć społeczna a identyfikacja narodowa*, w: A. Jasińska-Kania (red.), „Trudne sąsiedztwa. Z socjologii konfliktów narodowościowych”, Warszawa 2001, s. 37 – 45
- Szacka B., *Wprowadzenie do socjologii*, Warszawa 2003.
- Szacki J., *Historia myśli socjologicznej, część pierwsza*, Warszawa 1983
- Szacki J., *Historia myśli socjologicznej. Wydanie nowe*, Warszawa 2002.
- Szacki J., *Kłopoty z pojęciem narodu*, „Odra” 1999, s. 11-16.
- Szacki J., *Kłopoty z pojęciem narodu*, w: J. Koziński (red.), „Humanistyka przełomu wieków”, Warszawa 1999
- Szacki J., *Koncepcja narodu w socjologii i historii*, w: tegoż, „Dylematy historiografii idei oraz inne szkice i studia”, Warszawa 1991
- Szacki J., *Koncepcja narodu w socjologii i historii: podobieństwa i różnice*, „Przegląd Powszechny” 1986, nr 7, s. 182-193
- Szacki J., *Naród w socjologii Znanieckiego*, „Przegląd Polonijny” 1983, nr 4
- Szacki J., *Tradycja. Przegląd problematyki*, Warszawa 1971
- Szacki J., *Znaniecki: dylemat determinizmu i twórczości*, „Kultura i Społeczeństwo” 1989 nr 3, s. 13-21
- Szafranski W., Zeidler K., *Restytucja dóbr kultury ze stanowiska filozofii prawa. O trudnych przypadkach na granicy kultury i prawa*, Warszawa 2011
- Szagan G. J., *Uspaminy*, w: *Pamiat'. Hrodzienski rajon (historyczna-dakumantalanaja chronika grodzienskaha rajona)*, Mińsk 1993,
- Szalkiewicz W. K., Gałazka W., *Żądza rządzenia. O władzy, polityce i politykach*, Warszawa 2010.
- Szalkiewicz W., *Białoruski konstytucjonalizm: historia i współczesność*, w: A. Andrusiewicz (red.), „Polska i jej wschodni sąsiedzi”, Rzeszów 2002, s. 103 – 117
- Szarota T., *Niemcy i Polacy. Wzajemne postrzeganie i stereotypy*, Warszawa 1996
- Szarota T., *Niemcy w oczach Polaków 1939-1945*, „Odra” 1977, nr 10, s. 11-21

- Szarota T., *Niemiecki Michel Dzieje narodowego symbolu i autostereotypu*, Warszawa 1988
- Szarota T., *Stereotyp Polaków w oczach Niemców-podczas II wojny światowej*, „Sobótka” 1978, nr 2, s. 191-218
- Szarota T., *Stereotyp Słowianina w świetle badań zachodnioniemieckich*, „Kwartalnik Historyczny”. LXXXVII, 1980, nr 1
- Szarota T., *Wokół genezy określenia „der deutsche Michel”*, „Kwartalnik Historyczny” 1987, nr 2;
- Szarota T., *Wokół genezy określenia „der deutsche Michel”*, „Kwartalnik Historyczny” XCIV, 1987, nr 1
- Szawłowski R., „Kontrolnaja Pałata” Republiki Białoruś, „Kontrola Państwowa” 1993, nr 1, s. 106-115
- Szczepanik K., Herman-Łukasik A., Janicka B. (red.), *Stosunki dyplomatyczne Polski. Informator, tom I Europa 1918 – 2006*, Warszawa 2007
- Szczepański J., *Autorytet w nauce*, w: J. Goćkowski, P. Rybicki (red.), „Autorytet w nauce”, Wrocław 1980.
- Szczerba J.M., *Jurydyki i libertacje królewskich miast podlaskich do połowy XVII wieku*, „Studia Podlaskie” 1990, t. 1, s. 13 – 46;
- Szczotka S., *Zaburzenia chłopskie na białostocczyźnie 1861-1869*, Warszawa 1953
- Sziemiel A., *Wspomnienia kresowiaka z lat wojny*, Warszawa 2004;
- Szingiel A. A., Szingiel N. A., *Ustawodawstwo gruntowe Republiki Białoruś. Stan obecny i perspektywy rozwoju*, „Annales Univeristatis Mariae Curie-Skłodowska”, Lublin 1994, sectio G, vol. XLI, z. 10, s. 85 – 91.
- Szmyd J., *Polski fenomen religijny – historia i współczesność*, „Euhemer. Przegląd Religioznawczy” 1991, nr 2, s. 47 – 54
- Szmyd J., *Religia a identyfikacja narodowa*, „Nomos. Kwartalnik Religioznawczy” 1994, nr 7
- Szmyt A., *Wyjaśnienia. Opinia prawna w sprawie projektu uchwały o powołaniu komisji śledczej do zbadania zarzutów nielegalnego wpływu na funkcjonariuszy państwowych*, „Przegląd Sejmowy” 2008, nr 3, s. 179
- Szostakowski J., *Prasa polska za wschodnią granicą Macierzy: historia, teraźniejszość, perspektywy*, <http://www.poloniamagazyn.org/szostakowski.htm> 11-08-2013, 9:33
- Szpociński A. (red.), *Pamięć zbiorowa jako czynnik integracji i źródło konfliktów*, Warszawa 2009
- Szpociński A., *Formy przeszłości a komunikacja społeczna*, w: A. Szpociński, P. T. Kwiatkowski (red.), „Przeszłość jako przedmiot przekazu”, Warszawa 2006
- Szpociński A., Kwiatkowski P. T., *Przeszłość jako przedmiot przekazu*, Warszawa 2006
- Szpociński A., *Specyfika polsko-białoruskich odniesień do wspólnej przeszłości*, w: A. Sadowski (red.), „Polacy na pograniczach w perspektywie porównawczej”, t. 8, Białystok 1999

- Szpoper D., *Pomiędzy caratem a snem o Rzeczypospolitej. Myśl polityczna i działalność konserwatystów polskich w guberniach zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego w latach 1855 – 1862*, Gdańsk 2003
- Szpoper D., *Sukcesorzy Wielkiego Księstwa Litweskiego. Myśl polityczna i działalność konserwatystów polskich na ziemiach litewsko-białoruskich w latach 1904-1939*, Gdańsk 1999
- Szpunar A., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 1983 r.*, „Państwo i Prawo” 1984, nr 10, s. 135.
- Szuba S., *Katolicy obrządku łacińskiego i Polacy w ZSRR. Stan obecny*, w: E. Walewander (red.), „Polacy w Kościele katolickim w ZSRR”, Lublin 2001;
- Szuba Z., *Katolicy obrządku łacińskiego i Polacy w ZSRR*, w: B. Kumor (red.), „Odrodzenie Kościoła katolickiego w byłym ZSRR”, Lublin 1993
- Szul R., *Język, naród, państwo. Język jako zjawisko polityczne*, Warszawa 2009
- Szumski J., *Polska Ludowa a Polacy na wschodzie 1944 – 1959*, w: E. Skrobacki (red.), „Problemy świadomości...”, s. 245;
- Szumski J., *Sowietyzacja zachodniej Białorusi 1944 – 1953. Propaganda i edukacja w służbie ideologii*, Kraków 2010
- Szwed R., *Modele tożsamości europejskiej a identyfikacje zbiorowe w Europie*. w: I. Borowik, K. Leszczyńska (red.), „Wokół tożsamości : teorie, wymiary, ekspresje”, , Kraków 2007.
- Szwed R., *Problem unii brzeskiej w literaturze historycznej XIX i XX wieku*, w: A. J. Zakrzewski, J. Fałowski (red.), „400-lecie unii brzeskiej. Tło polityczne, skutki społeczne i kulturalne”, Częstochowa 1996
- Szwed R., *Reprezentacje opinii publicznej w dyskursie publicznym*, Lublin 2011;
- Szybieka Z., *Historia Białorusi 1795 – 2000*, Lublin 2002;
- Szyfer A., *Tożsamość kulturowa. Implikacje teoretyczne i metodologiczne*, w: I. Bukowska – Floreńska (red.), przy współudziale H. Rusek, „Śląsk Cieszyński i inne pogranicza w badaniach nad tożsamością etniczną, narodową i regionalną. Studia etnologiczne i antropologiczne” t. 1, Katowice 1997.
- Szymanek J., *Modele systemów rządów (wstęp do analizy porównawczej*, „Studia Prawnicze”, 2005, nr 3
- Szymanowski G., *Dwanaście lat – wspomnienia z lat 1927-1939*, Toruń 1998.
- Szymański S., *Bośniacy w Grodnie końca XVIII wieku*, „Rocznik Białostocki” 1981, t. XV, s. 151 – 167;
- Szymczak M. (red.), *Słownik języka polskiego*, t. II, Warszawa 1938.
- Szymczak M. (red.), *Słownik języka polskiego*, t. III, Warszawa 1989
- Szymczak T., *Republika Białoruś*, w: W. Brodziński, D. Górecki, K. Skotnicki, T. Szymczak, „Wzajemne stosunki między władzą ustawodawczą a wykonawczą”, Łódź 1996
- Śleszyński W., *Bezpieczeństwo wewnętrzne w polityce państwa polskiego na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2007
- Śleszyński W., *Okupacja sowiecka na białostocczyźnie 1939 – 1941. Propaganda i indoktrynacja*, Białystok 2001;

- Śleszyński W., *Świat pogranicza. Stosunki społeczno – polityczne na pograniczu polsko – litewsko – białoruskim w XX i XXI wieku*, Kraków 2010, s. 27 – 43;
- Śleszyński W., *Walka instytucji państwowych z białoruską działalnością dywersyjną 1920-1925*, Białystok 2005.
- Śliwiński J., *Z dziejów włości gospodarskich w powiecie grodzieńskim (Dubna, Skidla i Żerosławki) od XV do XVI wieku*, w: J. Śliwiński (red.), „Szkice z dziejów kolonizacji Podlasia i grodzieńszczyzny od XIV do XVI wieku”, Olsztyn 2002;
- Śliwiński M., *Analiza porównawcza systemów politycznych*, t. 1 „Drogi do współczesności”, Warszawa 2005
- Śliwiński M., Čekmonas V., *Świadomość narodowa mieszkańców Litwy i Białorusi*, „Przegląd Wschodni” 1997, t. IV, z. 3 (15), s. 561 – 596.
- Śmiarowski E., *Mowa obrończa w procesie Hromady*, w: „Ku czci Eugeniusza Śmiarowskiego”, Warszawa 1933
- Świątek K., *Perspektywy chrześcijaństwa w niepodległych państwach dawnego pogranicza*, w: „Chrześcijaństwo w dialogu wielu kultur na ziemiach Rzeczypospolitej. Materiały Międzynarodowego Kongresu, Lublin 24 – 26 Września 2002”, Lublin 2003
- Świda J., *Wyjaśnienia dotyczące okresu 1943/1944 roku*, „Zeszyty Historyczne” 1985, nr 73,
- Świechowski M., *Żywioł polski na ziemiach litewskich ze szczególnym uwzględnieniem obszarów okupowanych przez mocarstwa centralne. Stosunki ludnościowe i własność ziemską*, Zakopane 1917
- Świeżak P., *Białorusko-rosyjskie stosunki ekonomiczne*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2010.
- Świrko S., *Litwa i Białoruś*, w: „Dzieje folklorystyki polskiej 1800-1863”, Ossolineum 1970
- Świtalski K., *Diariusz 1919 – 1935*, Warszawa 1992.
- tabl. IX; Jana Długosza, *Roczniki, czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. I–II, Warszawa 2009, s. 131 – 133.
- Tajfel H., *Cognitive Aspects of Prejudice*, „Journal of Social Issues” 25
- Tajfel H., *Experiments in Intergroup Discrimination*, „Scientific American”, 223(2), s. 96-102
- Tamir Y., *Liberal Nationalism*, Princeton N. J. 1993.
- Tarasiuk D., *Kwestia białoruska w poglądach mińskich Polaków*, „Беларусіка-Албарутеніка”, 2001, t. 22, s. 186-193.
- Tarasiuk D., *Między nadzieją a niepokojem. Działalność społeczno-kulturalna i polityczna Polaków na wschodniej Białorusi w latach 1905-1918*, Lublin 2007.
- Tarasiuk D., *Polacy białoruscy wobec idei współpracy narodów w latach 1905 – 1918*, w: K. Ślusarek (red.), „Europa Unii i Federacji. Idea jedności narodów i państw od średniowiecza do czasów współczesnych”, Kraków 2004;
- Taylor Ch., *The Liberal-Communitarian Debate*, w: „Liberalism and the Moral Life”, Cambridge 1989
- Taylor Ch., *Źródła współczesnej tożsamości*, w: *Tożsamość w czasach zmiany...*

- Taylor N., *Dziedzictwo Wielkiego Księstwa Litewskiego w literaturze emigracyjnej „Kultura”*, Paryż 1986, nr 10
- Tazbir J., *Obraz Żyda w opinii polskiej XVI-XVIII w.*, w: „Mity i stereotypy w dziejach Polski”, Warszawa 1991, s. 63-98
- Tazbir J., *Polskie oświecenie wobec problemów asymilacji*, w: J. Tazbir, „Pokuszenie historyczne. Ze świata szabel i kontuszy”, Łomża 2011
- Tazbir J., *Świadomość narodowa*, w: tegoż, „Rzeczpospolita i świat. Studia z dziejów kultury XVII”, Warszawa 1971, s. 23 – 43
- Tazbir J., *Teodor (Fiedor) Jewłaszewski i jego „Pamiętnik”*, w: „Aere perennius. Profesorowi Gerardowi Labudzie dnia 28 XII 2001 roku w hołdzie”, Poznań 2001
- Tazbir J., *Wzorce osobowe szlachty polskiej w XVII wieku*, „Kwartalnik Historyczny” 1976, nr 4, s. 784-793
- Tazbir J., *Żydzi w opinii Staropolskiej*, (w:) *Świat Panów Pasków*, Łódź 1988
- Tebinka J., *Polityka brytyjska wobec problemu granicy polsko-radzieckiej 1939 – 1945*, Warszawa 1998.
- The Assault on Human Rights Defenders in the Russian Federation, Belarus and Uzbekistan: Restrictive Legislation and Bad Practices - Report by the International Helsinki Federation for Human Rights (IHF) to the OSCE Conference on Human Rights Defenders and National Human Rights Institutions*, Vienna, 30-31 marca 2006 r.
- Thomas G., *Linguistic Purism*, London 1991.
- Thugutt S., *Polska i Polacy. Ilości i rozsiedlenie ludności polskiej*, Warszawa 1915
- Tichamirau A., *Perspektywy związku Białorusi i Rosji w kontekście integracji Europejskiej*, w: M. Krzysztofowicz (red.), „Polska i Białoruś po rozszerzeniu Unii Europejskiej”, Warszawa 2005.
- Tichomirow A., *Polacy na Białorusi. Warunki i perspektywy zachowania świadomości narodowej*, w: D. Dąbrowski (red.), „Solidarnie ku wolności. Problemy transformacji politycznych w środkowej i wschodniej Europie”, Wrocław 2006
- Tilly Ch., *Formowanie się państw narodowych w Europie Zachodniej*, w: J. Szczupaczyński (red.) „Władza i społeczeństwo”, t. 2 „Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki”, Warszawa 1998
- Tilly Ch., *State and Nationalism in Europe 1492-1992*, „Theory and Society” 1994, nr 1
- Titov V., *Wilno i ziemia wileńska w XIII – XVI w. Sytuacja etnolingwistyczna i wyznaniowa*, w: E. Kościk, R. Żerelik, P. Badyna, F. Wolański (red.), „Sic erat in fatis. Studia i szkice historyczne dedykowane Profesorowi Bogdanowi Rokowi”, Toruń 2012 t. II.
- Toczek E., *Podstawy ustroju konstytucyjnego Białorusi*, „Kancelaria Sejmu. Biuro Studiów i Ekspertyz. Wydział Analiz Ekonomicznych i Społecznych. Zespół Spraw Międzynarodowych”, Warszawa maj 1995, Informacja nr 313, s. 1.
- Toczek E., *Wybory na Białorusi 14 maja 1995 roku*, Kancelaria Sejmu. Biuro Analiz Sejmowych Ekonomicznych i Społecznych. Zespół Spraw Międzynarodowych. Informacja nr 314, maj 1995.

- Tokarz T., *Państwo wobec edukacji historycznej. Polskie spory u progu XXI wieku*, w: A. P. Bieś S. J., M. Chrost, B. Topij-Stempińska, „Pamięć...”,
- Tokoć S., *Zmiana struktury narodowościowej na pograniczu polsko – białoruskim w BRSS (1944-1959)*, „Białostockie Zeszyty Historyczne” nr 21(2004), s. 117 – 132
- Toldy F. (red.), *Anonymi Dubnicensis, Liber de rebus Ludovici R. Hung. 1345–1355*, w: „Analecta Monumentorum Hungariae historicum literarorium maximum inedita”, coll., res., t. 1, Budapestini 1986
- Tomaszewski J., *Białoruska Chrześcijańska Demokracja. Uwagi o kryteriach ocen*, w: J. Tomaszewski, E. Smułkowa, H. Majecki (red.), „Studia polsko-literwko-białoruskie”, Warszawa 1988
- Tomaszewski J., *Kresy wschodnie w polskiej myśli politycznej XIX i XX wieku*, w: W. Wrzesiński (red.), „Między Polska etniczną a historyczną. Polska myśl polityczna XIX i XX wieku”, t. VI, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1988;
- Tomaszewski J., *Rzeczpospolita wielu narodów*, Warszawa 1985.
- Tomaszewski J., Smułkowa E., Majecki H., *Studia polsko – litewsko - białoruskie*, Warszawa 1988;
- Tomaszewski J., *Stereotyp mniejszości narodowych w II Rzeczypospolitej*, w: : „Mity i stereotypy w dziejach Polski”, Warszawa 1991, s. 259-269
- Topolska M. B., *Spółeczeństwo i kultura w Wielkim Księstwie Litewskim od XV do XVIII wieku*, Poznań – Zielona Góra 2002;
- Topolski J., *Mity a problem prawdy historycznej*, w: A. Barszczewska - Krupa (red.), „Historia. Mity. Interpretacje.” Łódź 1996, s. 15 – 28
- Topolski J., *O pojęciu świadomości historycznej*, w: tegoż, „Świadomość historyczna Polaków. Problemy i metody badawcze”, Łódź 1981
- Topolski J., *Państwo i naród jako całość badawcza w historii. Konieczność konstrukcji modelu*, w: tegoż, „Wolność i przymus w tworzeniu historii”, Poznań 2004
- Topolski J., *Rola świadomości historycznej w rozwoju społeczeństwa*, w: tegoż, „Historia i życie”, Lublin 1988, s. 40 – 61
- Topolski J., Wiśniewski J. (wyd.), *Lustracje województwa podlaskiego 1570 i 1576*, Wrocław – Warszawa 1959;
- Torzecki R., *Kwestia ukraińska w Polsce w latach 1923 – 1929*, Kraków 1989.
- Trajdos T. M., *Metropolici kijowscy Cyprian i Grzegorz Camblak a problemy Cerkwi prawosławnej w państwie polsko-litewskim u schyłku XIV i pierwszej ćwierci XV w.*, w: „Balcanica Posnaniensia. Acta et studia”, t. 2, Poznań 1985
- Trejdeński P., *Białoruskie stronnictwa polityczne w Polsce i ich ideologia*, „Sprawy Narodowościowe” 1930, nr 5 - 6.
- Trębicka K., *Zmiana systemu władzy w Europie Środkowo-Wschodniej 1989-1990: uwarunkowania i prawidłowości*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Sectio K, vol. XII, 2005, s. 53 i n.;
- Troebst S., *Postkomunistyczne kultury pamięci w Europie Wschodniej. Stan, kategoryzacja, periodyzacja. Raporty Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy Brandta Uniwersytetu Wrocławskiego*, Wrocław 2005;

- Tropy harcerskie na Białorusi*, „Bogu i Ojczyźnie” 1996, nr 2; 1996, nr 3; 1996 nr 4; listopad 1996 – kwiecień 1997 nr 8.
- Trutkowski C., *Společne reprezentacje polityki*, Warszawa 2000
- Trzciński J., *Obywatelstwo w Europie. Idea i jej wyraz formalny w perspektywie historycznej*, „Studia Europejskie”, 2002, nr 2, s. 45-67;
- Trzciński K., *Obywatelstwo w Europie. Z dziejów idei i instytucji*, Warszawa 2006;
- Trzeciakowski L., *Kształtowanie się obrazu Niemca w polskiej opinii publicznej w okresie rozbiorów*, „Śląski Kwartalnik Historyczny «Sobótka»” 1978, nr 2, s. 133-138
- Turonak J., *Biełaruś pad niamieckaj akupacyjaj*, w: „Madernaja historyja Biełarusi”, Wilno 2006.
- Turonak J., *Da hienyzy BNP, abo jak stwaralisia mify*, „Biełaruski Histaryczny Ahlad”, t. VI, 1999, z. 1 – 2.
- Turonek J., *Białoruski ruch narodowy*, „Obóz”, 1992, nr 22, s. 63-77;
- Turonek J., *Białoruś pod okupacją niemiecką*, Warszawa – Wrocław 1989; Warszawa 1993
- Turonek J., *Działalność grupy Fabiana Akinczyca (1939-1943)*, w: D. Michaluk (red.), „Białoruś w XX stuleciu w kręgu ...”,
- Turonek J., *Geneza i działalność Białoruskiej Centralnej Rady grudzień 1943-czerwiec 1944*, w: *Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej*, t. XXI, 1985;
- Turonek J., *Katolicyzm na Białorusi. Skala problemu*, w: J. Kłoczowski (red.), *Belarus, Lithuania, Poland, Ukraine...*,
- Turonek J., *Kwestia białoruska w polityce obozu londyńskiego 1941-1944*, w: „Studia z dziejów ZSRR i Europy Wschodniej”, t. XIX, 1983,
- Turonek J., *Okupacyjna polityk szkolna w okręgu białostockim 1941 – 1944*, „Przegląd Historyczno – Oświatowy”, r. XIX, z. 3.
- Turonek J., *Status Białorusi w komisariacie Rzeszy Ostland: Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej*, t. XXI, 1985;
- Turonek J., *Stosunki polsko-białoruskie w Okręgu Białostockim 1941-1944*, w: „Stosunki polsko-białoruskie w województwie białostockim 1939-1956”, Warszawa 2005.
- Turonek J., *Wacław Iwanowski a odrodzenie Białorusi*, Warszawa 1992.
- Turonek J., *Людзі BCM*, Wilno 2006
- Tyler T., Rasiński K. A., Crass K.M., *The influence of perceived injustis on the endorsement of political leaders*, “Journal of Applied Social Psychology” 1985, nr 8, s. 700 – 725;
- Tynel M., *Formy prawne inwestycji zagranicznych na Białorusi*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1996, nr 2, s. 6–14.
- Tynel M., *Regulacja prawna spółki akcyjnej w ustawodawstwie Republiki Białoruskiej*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1996, nr 9, s. 13 – 17.
- Tynel A., *Usługi prawne w Republice Białorusi*, „Radca Prawny” 1996, nr 5, s. 43 – 44.
- Tyszk A., *Sportowcy jako bohaterowie współczesności. Analiza treści prasowych*, „Studia Socjologiczne” 1966, nr 2, s. 253-276

- Tyszkiewicz E., *Badania archeologiczne nad zabytkami przedmiotów sztuki, rzemiosł itd. w dawnej Litwie i Rusi Litewskiej*, Wilno 1850
- Tyszkiewicz K., *Z epoki rozbudzenia się ruchu piśmienniczego w stornach zaniemeńskich i zabużańskich. Listy Konstantego hr Tyszkiewicza do Johna of Dycalpa*, „Kłosy”, t. XXXIX, 1884, nr 102-106 i 108
- Uglorz M., *Jedność Kościołów – jedność Europy (optyka protestancka)*, „Rocznik Teologiczny ChAT” 1991, z. 1.
- Uibopuu H. I., *International Legal Personality of Union Republics of USSR*, „International and Comparative Law Quarterly” 24 (1975)
- Urban K., *Kościół prawosławny w Polsce 1945-1970. Rys historyczny*, Kraków 1996
- Urban K., *Z dziejów Kościoła prawosławnego na Dolnym Śląsku*, Białystok 1998 s.10, t
- Urban M., *An algebra of soviet power. Elite circulation in Belarusian Republic 1966-1986*, Cambridge 1989;
- Urban M., *Mechanizmy legitymacji przywódców*, w: J. Bodio (red.), „Przywództwo polityczne. Studia politologiczne”, Warszawa 2001
- Urbańczyk S. (red.), *Encyklopedia języka polskiego*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1992
- Urwanowicz J. (oprac.), *Spis mieszkańców Grodna z 1794*, w: A. Woltanowski, J. Urwanowicz (red.), „Grodno w XVIII wieku. Miasto i ludność (na tle trendów rozwojowych od średniowiecza do 1939 roku)”, Białystok 1997, s. 63 – 171;
- Urwanowicz J., Woltanowski A., *Grodno w 1794: miasto i ludność*, w: „Miasto – region – społeczeństwo. Studia ofiarowane Profesorowi Andrzejowi Wyrobiszowi w sześćdziesiątą rocznicę Jego urodzin”, Białystok 1992, s. 111 – 133;
- Urwanowicz J., Woltanowski A., *Struktura majątkowa i społeczna ludności powiatu grodzieńskiego w ostatnich latach Rzeczypospolitej szlacheckiej*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1988, nr 1, s. 77 – 94;
- Usov P., *The military and geopolitical doctrine of Russia: New perspectives or the rebirth of an empire?*, „Central and East European Watch”, http://www.despiteborders.com/clanky/data/upimages/usov_ruska_geopolitika_2008_EN.pdf;
- Vakar N. P., *Bielorussia. The Making of Nation*, Cambridge Massachusetts 1956;
- Vakar N., *The name „White Russia”*, „The American Slavica and East European Review”, VIII, 1949,
- Vencloca T., *Eseje. Publicystyka*, Seiny 2001.
- Vencloca T., *Kształty nadziei*, Warszawa 1995
- Vencloca T., *Opisać Wilno*, Warszawa 2006
- von Engelhardt E. F., *Weissruthenien. Volk und land*, Berlin – Amsterdam – Prag – Wien 1943.
- Wabiszczewicz A., *Idea Wielkiego Księstwa Litewskiego w białoruskiej myśli okresu międzywojennego (1920-1930)*, w: T. Bubnicki, K. Stępnik (red.), „Ostatni obywatele Wielkiego Księstwa Litewskiego”, Lublin 1995
- Wabiszewski A., *Sytuacja szkolnictwa białoruskiego na Białorusi Zachodniej*, w: M. Giżewska, T. Strzembosz (red.), „Społeczeństwo białoruskie...”;

- Wachowicz B., „Ty jesteś jak zdrowie”. Z Mickiewiczem nad Wilią i Świtezia. Ze Słowackim w Krzemieńcu. Z Orzeszkową nad Niemnem, Warszawa 1994
- Wadowski D., *Tożsamościowa funkcja polskich mitów narodowych*, w: L. Dyczewski, D. Wadowski „Tożsamość polska...”
- Wakar W., *Rozwój terytorialny narodowości polskiej*, cz. III, „Statystyka narodowościowa kresów wschodnich”, Kielce 1917
- Waldenberg M., *Narody zależne i mniejszości narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej. Dzieje konfliktów i idei*, Warszawa 2000
- Walecki M. (red.), *Finansowanie polityki. Wybory, pieniądze, partie polityczne*, Warszawa 2000;
- Walecki M. (red.), *Kulisy finansowania polityki*, Warszawa 2002
- Walewander E. (red.), *Polacy w Kościele katolickim ZSRR*, Lublin 1991, s. 131;
- Walicki A., *Rosja, katolicyzm i sprawa polska*, Warszawa 2002;
- Wallerstein I., *Koniec świata jaki znamy*, Warszawa 2004.
- Waltera Jaegera, *Weissruthenien*, Berlin 1919
- Waltz K. N., *Kant, Liberalism and War*, w: “American Political Scene Review”, 1962,
- Waltz K. N., *Man, the State and War. A Theoretical Analysis*, New York-London 1959;
- Waltz K. N., *Theory of international politics*, Boston 1979;
- Wapiński R., *Endecja wobec kwestii ukraińskiej i białoruskiej*, w: J. Ochmański (red.), „Słowianie w dziejach Europy. Studia historyczne ku uczczeniu 75 rocznicy urodzin i 50-lecia pracy naukowej profesora Henryka Łowmiańskiego”, Poznań 1974
- Wapiński R., *Mit – nawyk i kreowanie (na podstawie stosunków do narodów Rzeczypospolitej na przełomie XIX i XX wieku)*, w: A. Barszczewska - Krupa (red.), „Historia...”,
- Wapiński R., *O stanowisku Narodowej Demokracji wobec kwestii narodowej 1893-1939*, „Kwartalnik Historyczny”, 1973, nr 4.
- Wapiński R., *Roman Dmowski*, Lublin 1989
- Wapiński R., *Stosunki między Ignacym Paderewskim a Józefem Piłsudskim w roku 1919 i ich następstwa*, w: Cz. Bloch, „Władysław Sikorski – Igancy Paderewski”, Lublin 1988
- Wapiński R., *Z dziejów tendencji nacjonalistycznych. O stanowisku endecji wobec kwestii narodowościowej w latach 1893-1939*, „Kwartalnik Historyczny” 1973, nr 4.
- Wareńcz W., *Historyczne i kulturalne podstawy świadomości narodowej Polaków w Związku Radzieckim (na przykładzie Republiki Białoruskiej)*, w: E. Walewander, „Polacy w Kościele katolickim w ZSRR”, Lublin 1991
- Warمیńskiej K., *Tatarzy polscy. Tożsamość religijna i etniczna*, Kraków 1999, s. 17-54
- Wasilewski A., *Granica lorda Curzona. Polska granica wschodnia od Wersalu do Schengen (traktaty, umowy, przejścia graniczne, podróźni i wizy)*, Toruń 2003
- Wasilewski L., *Asymilacja narodowościowa a socjalizm*, „Przedświt” 1912, nr 7

- Wasilewski L., *Białoruś i ruch białoruski*, „Przegląd Współczesny” 1924, nr 26, s. 384 – 396.
- Wasilewski L., *Józef Piłsudski jakim Go znałem*, Warszawa 1935
- Wasilewski L., *Kresy wschodnie*, Kraków 1917;
- Wasilewski L., *Litwa i Białoruś*, Kraków 1912
- Wasilewski L., *Litwa i Białoruś. Zarys historyczno-polityczny stosunków narodowościowych*, wyd. III, Warszawa-Kraków 1925
- Wasilewski L., *Narodowość współczesna*, w: „Sprawy narodowościowe w teorii i życiu”,
- Wasilewski L., *Prawa zasadnicze asymilacji narodowościowej*, „Przedświt” 1912, nr 1 – 2
- Wasilewski L., *Pro memoriam. Uzdrawienie stosunków na Kresach; projekt enuncjacji rządu w sprawie Kresów i mniejszości narodowych; polityka państwowa w sprawach Kresów i mniejszości narodowych*, „Archiwum Akt Nowych, akta Leona Wasilewskiego”, sygn. B 1629 – 1632.
- Wasilewski L., *Sprawa Kresów i mniejszości narodowych w Polsce*, Warszawa 1925
- Wasilewski L., *Wschodnia granica Polski*, „Bellona”, t. 17, 1925, z. 2, s. 125-137.
- Waskan J., *Problem przynależności państwowej ziem byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego w myśli politycznej obozu narodowego 1893 – 1921*, Bydgoszcz 2006.
- Waszczyńska K., *Język i kultura białoruska a proces kształtowania białoruskiej tożsamości narodowej*, R. Radzik, M. Sajewicz (red.), „Studia Białorutenistyczne” 2001, nr 5, s. 29 – 54;
- Waszkiewicz A. E., *Regulacja prawna obywatelstwa Republiki Białoruś*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Lublin 1994, sectio G, vol. XLI, z. 3, s. 25 – 33.
- Waszkiewicz A., *Sąd Konstytucyjny Republiki Białoruś przed i po referendum listopadowym 1996 roku*, w: J. Trzeciński (red.), „Sądy Konstytucyjne w Europie”, t. IV „Białoruś, Litwa, Łotwa, Rosja”, Warszawa 2000, s. 30 i n.
- Waszkiewicz A., *Sąd Konstytucyjny Republiki Białoruś...*, s. 9-31; Waszkiewicz A., *Sposób tworzenia Sądu Konstytucyjnego Republiki Białoruś i status prawny jego członków przed i po listopadowym referendum 1996 r.*, w: „Annales Universitatis Marie Curie-Skłodowska Lublin”, Sectia G, vol. XLVI, 1999, s. 39-47;
- Waszkiewicz A., *Sposób tworzenia Sądu Konstytucyjnego Republiki Białoruś i status prawny jego członków przed i po listopadowym referendum 1996 r.*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Lublin 1999, sectio G, vol. XLVI, s. 39 – 48.
- Way A., *Authoritarian Failure: How Does State Weakness Strengthen Electoral Competition?* w: A. Schedler (red.), „Electoral Authoritarianism. The Dynamics of Unfree Competition”, Lonon-Boulder 2006, s. 167-180.
- Webber M., *The international politics of Russia and the successor states*, Manchester 1996
- Weber M., *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, Warszawa 2002

- Weber M., *Trzy typy prawomocnego panowania*, w: W. Derczyński, A. Jasińska – Kania, J. Szacki, „Elementy teorii socjologicznej”, Warszawa 1975.
- Weber M., *Wirtschaft und Gesellschaft. Grundriss der verstehenden Soziologie*, Tübingen 1922
- Weber M., *The Nation*, w: „From Max Weber: Essays in Sociology”, London 1948
- Wejland A. P., *Obrazy grup społecznych. Studium metodologiczne*. Warszawa 1991
- Wengerscii A., *Libri quattuor Slavoniae reformatae, praefatio Ianussius Tazbir*, Varsoviae 1973
- Wernicki A., *O prześladowaniu Kościoła unickiego*, Lwów 1869
- Weryka W., *Podania białoruskie*, wstęp Jana Karłowicza, Lwów 1889
- Wesołowski W. (red.), *Historia i świadomość narodowa*, Warszawa 1970.
- What the European Union could bring to Belarus*, „The European Union in the World”,
http://eeas.europa.eu/delegations/belarus/documents/eu_belarus/non_paper_1106.pdf
- White S., *Communist Nostalgia and its Consequence in Russia, Belarus and Ukraine*, w: D. Lane, „Transformation of State Socialism. System Change, Capitalism or Something Else?”, Basingstoke-New York 2007;
- Wiaczorka W., *Białoruski Front Narodowy „Adradzenie”*, „Obóz”, 1993, nr 25-26;
- Wiatr J. J., *Europa postkomunistyczna. Przemiany państw i społeczeństw po 1989 roku*, Warszawa 2006;
- Wiatr J. J., *Przywódstwo polityczne. Studium politologiczne*, Łódź 2008.
- Wiatr J., *Naród i państwo*, Warszawa 1969
- Wiatr J., *Naród i państwo. Socjologiczne problemy kwestii narodowej*, Warszawa 1973
- Wiatr J., *Powrót do historii. Nacjonalizmy w erze postkomunistycznej*, „Sprawy Narodowościowe – Seria Nowa” 1994, t. III, z. 1(4), s. 9-18
- Wiatr J., *Społeczeństwo. Wstęp do socjologii systematycznej*, Warszawa 1979
- Widanawa I., *Białoruska młodzież w Europie*, w: Białoruś – w stronę zjednoczonej Europy
- Wiegman O., *Two politicians in realistic experiment: attraction, discrepancy, intensity of delivery and attitude change*, “Journal of Applied Psychology” 1985, nr 157, s. 673 – 686.
- Wielhorski W., *Trzy pytania i trzy odpowiedzi. Prawda o deportacjach Polaków pod panowaniem sowieckim*, Londyn 1964.
- Wieliczko M., *Z dziejów Polaków żyjących w sąsiedztwie ojczyzny*, w: A. Koprukowiak, W. Kucharski (red.), „Polacy w świecie. Polonia jako zjawisko społeczno-polityczne”, Lublin 1986, cz. I;
- Wielki Słownik Języka Polskiego,
http://www.wsjp.pl/index.php?id_hasla=3630&ind=0&w_szukaj=bierna+znajomo%C5%9B%C4%87+j%C4%99zyka 17-08-2013, 12:00.
- Wierczyński G., *Redagowanie i ogłaszanie aktów normatywnych. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 113 – 118

- Wieruszewski R. (red.), *Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich (Osobistych) i Politycznych*, Warszawa 2012, s. 685 – 687
- Wierzbicki A., *Nacjonalizm i geopolityka w Europie Wschodniej*, w: S. Bieleń, A. Skrzypek (red.), „Geopolityka w stosunkach polsko – rosyjskich”, Warszawa 2012
- Wierzbicki A., *Polacy jako mniejszość narodowa na Białorusi i w Rosji. Białorusini i Rosjanie jako mniejszości narodowe w Polsce*, „Polityka Wschodnia” 2012, nr 1.
- Wierzbicki A., *Rosja – etniczność i polityka*, Warszawa 2011.
- Wierzbicki M., *Białorusini wobec władz sowieckich i Polaków w latach 1939 – 1941*, w: J.J. Milewski, A. Pyżewska, *Stosunki polsko – białoruskie w województwie białostockim w latach 1939 – 1956*, Warszawa 2005
- Wierzbicki M., *Polacy i Białorusini w zaborze sowieckim. Stosunki polsko – białoruskie na ziemiach północnowschodnich II Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką 1939 – 1941*, Warszawa 2000, s. 5;
- Wierzbicki M., *Polacy i Białorusini wobec procesu tworzenia podstaw władzy radzieckiej, wrzesień – październik 1939*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 1998, z. 9, s. 78 – 96.
- Wierzbicki M., *Powstanie skidelskie 1939*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 1997, nr 7;
- Wierzbowska-Miazga A., *Polityka Polski wobec Białorusi*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2010.
- Wierzbowska-Miazga A., *Republika Białoruś czy Republika Białoruska*, „Prace Ośrodka Studiów Wschodnich” 2010, nr 3;
- Wierzbowska-Miazga A., Sadowski R., *Białoruś na światowych rynkach handlu bronią*, „OSW Tydzień na Wschodzie”, nr 248, 29 listopada 2001;
- Wieseltier L., *Against Identity*, „New Republic” 28 listopada 1994.
- Wildavsky A., *A Cultural Theory of Leadership*, w: B. D. Jones (red.), „Leadership and Politics. New Perspectives in Political Science”, Lawrence 1989.
- Wilhelm G. F., *Wykłady z filozofii dziejów*, Warszawa 1958
- Wilk K., *Rosyjskie tendencje społeczno-gospodarcze*, „Polityka Wschodnia”, 2001, nr 1, s. 103-127;
- Wilk S., *Recenzja w przewodzie o nadanie abp. Tadeuszowi Kondrusiewiczowi stopnia doktora Honoris Causa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego im. Jana Pawła II*, <http://www.kresy.pl/publicystyka?zobacz/bp-antoni-dziemianko>, 30-07-2013, 15:24.
- Wilson C. C., Gutierrez F., *Minorities and the Media*, London 1985
- Winiarczyk – Kossakowska M., *Ustawy III Rzeczypospolitej o stosunku państwa do kościołów chrześcijańskich*, Warszawa 2004
- Winnicki J., *Uwagi o wpływie i skutkach stosowania niektórych metod i środków depolonizacyjnych na obszarze Ziemi Białoruskich na polską świadomość narodową w II połowie XX wieku i współcześnie*, w: E. Skrobacz (red.), „Problemy świadomości narodowej ludności polskiej na Białorusi”, Grodno 2004, s. 33 – 56;

- Winnicki J., *Współczesna kondycja polskiej mniejszości narodowej w Republice Białoruś*, w: M. S. Wolański, G. Tokarz (red.), „Polska – Białoruś. Wybrane aspekty polityczne i gospodarcze”, Toruń 2007, s. 94 – 153;
- Winnicki J., *Związek Polaków na Białorusi (ZPB)*, w: „Samoidentyfikacja mniejszości narodowych i religijnych w Europie środkowo-wschodniej, materiały Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej”, t. XI, Lublin 1998, s. 74 – 84.
- Winnicki Z. J. (red.), „Polska mniejszość narodowa w Europie środkowo-wschodniej. Nowe problemy i wyzwania wobec współczesnych przemian w państwach regionu”, Wrocław 2005, s. 102.
- Winnicki Z. J., *Szkice kojdanowskie. Kojdanowsko-polski region narodowościowy BSRR. Uwagi o genezie oraz przesłankach funkcjonowania. Stan badań problematyki*, Wrocław 2005
- Winnicki Z. J., *Szkice polsko-białoruskie*, Wrocław 1998
- Winnicki Z. J., *Współczesna doktryna i historiografia białoruska (po roku 1989) wobec Polski i polskości*, Wrocław 2003.
- Winnicki Z. J., *Współczesna kondycja polskiej mniejszości narodowej w Republice Białoruś*, w: M. E. Zwolański, G. Tokarz (red.), „Polska – Białoruś. Wybrane aspekty polityczne i gospodarcze”, Toruń 2007, s. 94 – 153
- Winnicki Z. J., *Z dziejów najnowszych Kościoła na Białorusi wschodniej*, w: tegoż, „Szkice polsko – białoruskie”, Wrocław 1998, s. 77 – 90;
- Winnicki Z. J., *Zjazdy ZPB – programowe kierunki działalności*, w: Z. J. Winnicki, T. Gawin (red), „Polska mniejszość narodowa na Białorusi”, s. 132.
- Winnicki Z. J., *Związek Polaków na Białorusi (ZPB)*, w: „Samoidentyfikacja mniejszości...” t. XI, Lublin 1998, s. 81.
- Wirski S., *Polityka ZSRR wobec ziem polskich 1939 -1941*, Los Angeles 1985, „Serie Źródłowe”, z. 4;
- Wiśniewski J., *Osadnictwo wschodniej białostoczczyzny. Geneza rozwój oraz zróżnicowanie i przemiany etniczne*, „Akta Baltico – Slavica” 1977, t. XI, s. 7 – 80;
- Witkowska M. H., *Vita sanctae Kyngae ducissae Cracoviensis*, „Roczniki Humanistyczne”, t. 10, 1961, z. 2
- Witkowski Z. (red.), *Prawo konstytucyjne*, Toruń 2009
- Włodkowski K., *Reżimy celne obowiązujące na Białorusi*, „Monitor Prawa Celnego i Podatkowego” 2006, nr 4, s. 154 – 156.
- Włodkowski K., *System celny Republiki Białoruś*, „Monitor Prawa Celnego i Podatkowego” 2007, nr 2, s. 61 – 62.
- Wnuk R., *Polska konspiracja antysowiecka na Kresach Wschodnich II RP w latach 1939 – 1941 i 1944 – 1952*, w: K. Jasiewicz (red.), „Tygiel narodów. Stosunki społeczne i etniczne na dawnych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej (1939 – 1953)”, Warszawa 2002
- Wnuk-Lipiński E., *Świat międzyepoki. Globalizacja, demokracja, państwo narodowe*, Kraków 2004.
- Wojakowski J., *Straż Praw*, Warszawa 1982.

- Wojciechowski R., *Pieśni ludu białoruskiego w zbiorze M. Federowskiego a polska pieśń ludowa*, w: „Lud białoruski”, Suplement do t. V i VI, Warszawa 1969
- Wojciechowski S., *Nacjonalizm w Europie Środkowo-Wschodniej*, Wrocław 1998
- Wojna B., M. Gniazdowski (red.), *Partnerstwo Wschodnie – raport otwarcia*, Warszawa 2009
- Wojnicki J., *Ewolucja systemu politycznego Białorusi*, w: J. Zaleśny (red.), „Zagadnienia ustrojowe państw poradzieckich”, Warszawa 2010, s. 68-69.
- Wojszwiłło A., *I ptak nie przeleci*, „Nowe Kontrasty”, nr 1 (13), styczeń 1995, s. 21 – 23.
- Wojszwiłło J., *Nie chcę być szpiegiem*, „Nowe Kontrasty” nr 2 (14) z lutego 1995 s. 38 – 40;
- Wojtas A., *Mit demokracji politycznej a demokratyzacja*, w: W. Wojdyła, „Wychowanie a polityka. Mity i stereotypy w polskiej myśli społecznej dwudziestego wieku”, Toruń 2000
- Wojtaszczyk K. A., Jakubowski W., *System polityczny państwa*, w: K. A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski (red.), „Społeczeństwo...”
- Wojtaszczyk K. A., *Państwo współczesne*, w: K. A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski (red.), „Społeczeństwo i polityka. Podstawy nauk politycznych”, Warszawa 2003
- Wojtkowiak Z., Strykowski M., *Dziejopis Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Poznań 1990
- Wolański M. S., *Postanowienia ważniejszych umów dwustronnych zawartych między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruś*, w: M. S. Wolański, G. Tokarz (red.), „Polska – Białoruś. Wybrane aspekty polityczne i gospodarcze”, Toruń 2007
- Wolański M. S., *Postanowienia ważniejszych umów dwustronnych zawartych między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruś*, w: M. S. Wolański, G. Tokarz (red.), „Polska – Białoruś. Wybrane aspekty polityczne i gospodarcze”, Toruń 2007, s. 54 – 55.
- Wolff – Powęska A., *Pamięć brzemię i uwolnienie. Niemcy wobec nazistowskiej przeszłości (1945 – 2010)*, Poznań 2011.
- Wolski Z., Recenzja pracy J. P. Romanowa, *Белорусский сборник*, t. I, „Губерния могилевская”, z. 1 i 2, Kijów 1886-1887, w: „Wisła”, Warszawa, t. II, 1888
- Woltz K. N., *Theory of international politics*, Boston 1979
- Wołkonowski J., *ZWZ – AK a problem mniejszości etnicznych na wileńszczyźnie*, w: „Opór wobec systemów totalitarnych na wileńszczyźnie w okresie II wojny światowej”, Gdańsk 2003;
- Wołoch N., *Eksmisja według prawa Białorusi*, „Nowa Currenda” 2008, nr 8, s. 147 – 149.
- Wołoch N., *Komornicy na Białorusi i w Rosji, Komornicy na Świecie* 2009, nr 8, s. 53 – 59.
- Wołoch N., *Komornicy sądowi – windykatorzy: współpraca czy współzawodnictwo*, „Komornicy na Świecie” 2010, nr 3, s. 59 – 63.
- Wołowski P., *Polityka UE i Polski wobec Białorusi. Stan obecny i perspektywy*, w: „Tematy polsko-białoruskie”, Olsztyn 2003

- Woyniłłowicz E., *Wspomnienia 1847-1928*, Bydgoszcz 1929
- Wright S., *Language Policy and Language Planning. From Nationalism to Globalisation*, Palgrave Macmillan 2004.
- Wronkowska S., Zieliński M., *Komentarz do zasad techniki prawodawczej*, Warszawa 2004
- Wróbel P., *Kształtowanie się białoruskiej świadomości narodowej a Polska*, Warszawa 1990
- Wróblewski P., *Prawosławno-białoruski i katolicko-polski kanon pamięci społecznej*, w: A. Szpociński (red.), „Wobec przeszłości. Pamięć przeszłości jako element kultury współczesnej”, Warszawa 2005
- Wrzesiński W. (red.), *Wokół stereotypów Niemców i Polaków*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, „Historia”, CXIV, Wrocław 1993; „Historia”, LXXIX, Wrocław 1991
- Wrzesiński W., *Sąsiad czy wróg? Ze studiów nad kształtowaniem obrazu Niemca w Polsce w latach 1795-1939*, Wrocław 1992
- Wrzosek S., *Podstawowe założenia i delimitacja euroregionu Niemen*, w: S. Wrzosek, G. Dobrzański (red.), „Euroregion Niemen. Analiza rozwoju społeczno-gospodarczego polskiej części euroregionu”, Białystok 2000;
- Wrzosek S., *Prawno-organizacyjne możliwości wprowadzenia zasad polityki rolnej i polityki przestrzennej UE na obszarze euroregionu Niemen*, w: E. Kośmicki, H. Januszek, W. L. Janik (red.), „Wieś i rolnictwo w procesie integracji polskiej z Unią Europejską” Poznań 1998;
- Wyderka B., *Język jako wyznacznik odrębności etnicznej*, w: Národnostní menšiny na telomu tisícletí. Slezský ústav Slzského Zemska muzea v Opavi, Dokumentační a informační středisko Rady Evropy v Praze, Oprava – Praha 2002
- Wyrzykowski M., *Obywatel i biurokracja*, w: „Prawa człowieka w społeczeństwie obywatelskim”, Warszawa 1993
- Wysłouch S. (oprac.), *Świadomość narodowa ludności prawosławnej zamieszkującej wschodnie i północno-wschodnie powiaty wileńszczyzny*, Warszawa 1939.
- Wysłouch S., *Rola Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi w ruchu narodowym Białorusinów w Polsce*, Wilno 1933.
- Wysłouch S., *Uwagi o przyczynach rozwoju Mohylewa w XVI – XVII wieku*, Wilno 1938
- Wyszyński R., *Narodziny czy śmierć narodu. Narodotwórcze działania elit białoruskich i buriackich po upadku ZSRR*, Warszawa 2010
- XVI do połowy XVII w., Warszawa 1985
- Yekadumaw A., *Moulding a Hybrid Regime: Adapting Democratic Institutions to the System of Politically Authoritarian Relations*, w: V. Bulhakaw (red.), “The Political System of Belarus and th 2001 Presidential Election”, Mińsk-Warszawa 2001;
- Yekadumaw A., *The 1994 Presidential Election. Redistribution of Power; Transformaion of the Belarusian political environment*, w: V. Bulhakaw (red.),

- “The Political System of Belarus and th 2001 Presidential Election”, Mińsk-Warszawa 2001
- Yekadumaw A., *The Dynamics of Alyaksandar Lukashenka’a Ratings and the Result of the Presidential Election*, w: V. Bulhakaw (red.) “The Political System of Belarus and th 2001 Presidential Election”, Mińsk-Warszawa 2001
- Yukl G.A., *LEadership in Organizations*, Englewood Cliffs 1989.
- Zachariasz L., *Religia a tożsamość narodowa*, w: T. Chrobak, Z. Stachowski (red.) „Idea narodu w kulturze narodów słowiańskich”, , Rzeszów 1997.
- Zajcewa L. L., *Apelacja: zagadnienia teorii i praktyki*, „Annales Univeristatis Mariae Curie-Skłodowska”, Lublin 1994, sectio G, vol. XLI, z. 8, s. 71 – 77.
- Zajcewa L.L., *Władza sądownicza według Konstytucji Republiki Białoruś*, w: „Annales Universitatis Marie Curie-Skłodowska Lublin”, Sectio G, vol. XLVI, 1999, s. 9-24
- Zakaria F., *The Future of Freedom: Illiberal Democracy at Home and Abroad*, New York 2005.
- Zakaria F., *The Future of Illiberation Democracy*, “Foreign Affairs” 1997, nr 6, s. 23-43.
- Zakrzewski A. B., *Białoruski historyczny ahiład*, „Przegląd Wschodni” 1997, t. IV, z. 3 (15), s. 651 – 673.
- Zakrzewski A. B., *Wielkie Księstwo Litewskie między Wschodem a Zachodem. Aspekt polityczny i prawnoustrojowy*, w: J. Staszewski, K. Mikulski, J. Dumanowski (red.), „Między wschodem a zachodem. Studia z dziejów Rzeczypospolitej w epoce nowożytnej”, Toruń 2002, s. 23 – 36;
- Zalasińska K., *Prawna ochrona zabytków nieruchomych w Polsce*, Warszawa 2010
- Zaleśny J., *Instytucjonalizacja przywództwa polityczne w państwach poradzieckich*, w: T. Bodio, W. Jakubowski, „Przywództwo i elity polityczne w krajach WNP”, T. 2, Warszawa 2010
- Zaleśny J., *Postkomunistyczne państwa Europy Środkowo-Wschodniej wobec wyboru formy rządów (dylematy i płaszczyzny odniesienia)*, w: T. Mołdawa, J. Szymanek (red.), „Systemy...”,
- Zalewski D., Bućko M., Kurkiewicz M., Pisula T., *Białoruski system represji. Prześladowcy i ich ofiary. Raport z realizacji projektu Centrum Dokumentacji i Pomocy Ofiarom Represji Politycznych na Białorusi*, Warszawa 2007, s. 1 – 74.
- Zandecka M., *Terytorium „topos” i utopia Wielkiego Księstwa Litewskiego w twórczości Józefa Mackiewicza*, w: T. Bubnicki, K. Stępnik (red.), „Ostatni obywatele Wielkiego Księstwa Litewskiego”, Lublin 1995
- Zandecka M., *W poszukiwaniu utraconej Ojczyzny. Obraz Litwy i Białorusi w twórczości wybranych polskich pisarzy emigracyjnych. Florian Czarnyszewicz, Michał Kryspin Pawlikowski, Maria Czapska, Czesław Miłosz, Józef Mackiewicz*, Uppsala 1995
- Zaniewska T., *Białoruskie Stowarzyszenie Literackie „Białowieża”. Biografia zbiorowa*, w: T. Zaniewska (red.), „Białorusini”, Warszawa 2010
- Zaprudnik J., *Belarus at a Crossroads in History*, Boulder 1993;

- Zaprudnik J., *Belarus: in search of national identity (1986-2000)*, „Belarusian Review”, 2001, vol. 13
- Zaprudnik J., *Historical Dictionary of Belarus*, Lanham 1998.
- Zasztowt L., *Europa Środkowo-Wschodnia a Rosja w XIX-XX wieku. W kręgu edukacji i polityki*, Wrocław 2007
- Zasztowt L., *Kresy 1832-1864. Szkolnictwo polskie na ziemiach litewskich i ruskich dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1997
- Zasztowt L., *Szkolnictwo na ziemiach litewsko – ruskich (od 1795)*, w: I. Grek – Pabisowa (red.), „Historia i współczesność języka polskiego na kresach wschodnich”, Warszawa 1997, s. 212 – 229;
- Zawadzka B., *Zmiany systemu politycznego w ustawodawstwie państw Europy Środkowej i Wschodniej 1989-1991*, Warszawa 1992, s. 5 i n.;
- Zbieranka J. (red.), *Subwencje z budżetu państwa dla partii politycznych. Jawność i kontrola*, Warszawa 2008.
- Zdanko W., *Białoruś w przededniu wyborów parlamentarnych*, „Biuletyn Białoruski” nr 4, OSW, styczeń 1995, s. 25.
- Zeidler K., *Pojęcie dziedzictwa narodowego w Konstytucji RP i jego prawna ochrona*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2004, t. XII, s. 343 – 353.
- Zeidler K., *Restytucja dóbr kultury ze stanowiska filozofii prawa*, Warszawa 2011
- Zgorzelski C., *Powstanie styczniowe na terenie województwa nowogródzkiego*, Wilno 1934
- Zieleniewski L., *Polacy w ZSRR wg statystyki sowieckiej*, „Sprawy Narodowościowe” 1931, nr 6.
- Zieliński E., *Referendum w państwach Europy środkowej i wschodniej*, w: M. T. Staszewski, „Referendum konstytucyjne w Polsce”, Warszawa 1997.
- Zieliński J., *Rząd Republiki Białoruś*, w: E. Zieliński, J. Zieliński, „Rządy w państwach Europy”, t. 3, Warszawa 2006, s. 27
- Ziemiński Z., *Socjologiczne pojmowanie narodu*, „Sprawy Narodowościowe – Seria Nowa” 1995, t. IV, z. 2(7), s. 165-175
- Ziemczonok J., *Integracja Europy a Białoruś. Historia i współczesność*, Warszawa 2008
- Zienkiewicz T., *Polskie życie literackie w Mińsku w XIX i na początku XX wieku (do roku 1921)*, Olsztyn 1997.
- Zientara B., *Struktury narodowe średniowiecza. Próba analizy terminologii przedkapitalistycznych form świadomości narodowej*, „Kwartalnik Historyczny” 1977, nr 2, s. 287 – 310
- Zientara B., *Świadomość narodowa w Europie Zachodniej w średniowieczu. Powstanie i mechanizmy zjawiska*, w: „Państwo, naród stany w świadomości wieków średnich”, Warszawa 1990.
- Zientara B., *Świt narodów europejskich. Powstawanie świadomości narodowej na obszarze Europy pokarolińskiej*, Warszawa 1985.
- Zięba R., *Główne kierunki polskiej polityki zagranicznej po zimnej wojnie*, Warszawa 2010

- Ziółkowski M., *Stosunki z Białorusią*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 1997
- Zmierczak M., *Spory o istotę faszyzmu. Dzieje i krytyka*, Poznań 1988;
- Znaniecki F., *Współczesne narody*, Warszawa 1990
- Zuba K., *Przywództwo w teorii nauk politycznych*, w: L. Rubisz, K. Zuba, „Przywództwo polityczne...”,
- Związek rosyjsko-białoruski: korzyści fundamentalne, negatywne konsekwencje minimalne*, „Raport Rady do spraw Polityki Zagranicznej i Obronnej”, „Ośrodek Studiów Wschodnich”, „Dokumenty” 13 maja 1997 r.;
- Żakowska M., *Raj odzyskany i raj utracony. Rosyjscy Niemcy w rosyjskim i niemieckim dyskursie społecznym oraz w autonarracjach*, w: I. Kończak, E. Linek (red.), „Między Wschodem a Zachodem” Łódzkie Studia Wschodnioznawcze, Łódź 2010
- Żaroń P., *Deportacje na Kresach*, Warszawa 1990
- Żaroń P., *Ludność Polska w Związku Radzieckim w czasie II wojny światowej*, Warszawa 1990;
- Żdanko W., *Najbliższa zagranica – Rosjanie na Białorusi*, „Eurazja”, 1995, nr 3 (2)
- Żelazny M., *Idea wiecznego pokoju w filozofii Kanta*, w: E. Kant, *Wieczny pokój*, Toruń 1992
- Żelazny W., *Etniczność. Ład – konflikt – sprawiedliwość*, Poznań 2006
- Żelazny W., *Nierozwiązywalne równania etyczne*, Rzeszów 2008
- Żelazo A., *Polsko-białoruskie pogranicza a polityka zagraniczna*, w: A. Eberhardt, U. Ułachowicz (red.), „Polska i Białoruś”, Warszawa 2003
- Żołędowski C., *Białorusini i Litwini w Polsce, Polacy na Białorusi i Litwie. Uwarunkowania współczesnych stosunków między większością i mniejszościami narodowymi*, Warszawa 2003
- Żołyński J., *Włączenie polskich ziem wschodnich do ZSRR (1939 – 1940). Problemy ustrojowe i prawne*, Wrocław 1994;
- Żukowska W., *Gospodarka i systemy bankowe w wybranych krajach Europy Wschodniej*, Lublin 1999.
- Życiński J., *Europejska wspólnota ducha. Zjednoczona Europa w nauczaniu Jana Pawła II*, Warszawa 1998
- Żyro T., *Wstęp do politologii*, Warszawa 2007
- Żywczyński M., *Historia powszechna 1789 – 1870*, Warszawa 1970
- Абушенко В., *Мицкевич как «креол»: от «тутэйшых генеологий» к генеологии «тутэйшасці»*, w: „Фрагмэнты”, 2002 <http://knihi.com/frahmenty/sem-abuszenka.htm>.
- Адміністрацыйны падзел у Беларусі, узроўні ўлады і яе функцыі*, w: У.У.Валетка, П.С.Гейзлер, М.Дуткоўскі і inni, „Распрацоўка стратэгіі развіцця рэгіёну: ад тэорыі да практыкі”, Мінск 2004, s.17-31;
- Акула К., *Змагарныя дарогі*, Мінск 1994;
- Александр Лукашенко – Президент Республики Беларусь*, Мінск 1997;

- Амосова Т., Языковая политика в Белоруссии: прошлое и настоящее, w: „Репрессивная политика советской власти в Беларуси”, Nr 3, Mińsk 2007, <http://www.homoliber.org/ru/rp/rp030114.html>;
- Андриевский К., *Отношения Республики Беларусь с Боливарианской Республикой Венесуэла (1997—2007 гг.)*, "Журнал международного права и международных отношений", 2009, nr 1, s. 50–57
- Андриевский К. П., *Латиноамериканский вектор во внешней политике Республики Беларусь*, „Беларусь в современном мире”, 2009;
- Андриевский К. П., *Торговые отношения Республики Беларусь со странами Латинской Америки (1992–2008 гг.)*, „Журнал международного права и международных отношений”, 2010, nr 2, s. 50–57
- Аниченка У. В., *Беларуска-ўкраінскія пісмова-моўныя сувязі*, Мінск 1970
- Антоняў І. Г., *Успаміны аб польскай акупацыі Гарадзенічыны ў 1919-1921 гг.*, „Глас Часу”, 1991, nr 4(13).
- Бабосов Е. М., *Основы идеологического государства*, Minsk 2004.
- Баршчэўская Н., *Беларуская эміграцыя — абаронца роднае мовы*, Warszawa 2004
- Баршчэўская Н., *Становішча беларускай мовы ў перыяд Велікага Княства Літоўскага (у асвятленні часопіса Літва)*, w: R. Radzik, M. Sajewicz, „Studia Białorutenistyczne”, t. 1, Lublin 2007, s. 291 – 300;
- Беларуская энцыклапедыя*, t. 6, Mińsk 1998, s. 104;
- Беларусь: ни Европа, ни Россия. Мнения белорусских элит*, Warszawa 2006,
- Белы А., *Хроніка Белай Русі. Chronicon Russiae Albae. Нарыс гісторыі адной геаграфічнай назвы*, Мінск 2000
- Беляев И. Д., *Очерк истории Северо-Западного края России*, Wilno 1867
- Беляев И. Д., *Рассказы из русской истории*, кн. 4 «История Полотска, или Северо-Западной Руси, от древнейших времен до люблинской унии», Moskwa 1872
- Бендин А., *Проблемы этнической идентификации белорусов 60-х гг. XIX – начала XX вв. в современной историографии*, Минск 2003
- Бессонов П., *Белорусские песни*, t. I, Moskwa 1871
- Бодак А., *Об изменении западно границы Беларуси в 1944-1955 гг.*, в: «Наш Родовод», книга 8, Гродно-Белосток 1999 (2000), s. 487 – 495
- Болеслав С., *Юрий II князь всей Малой Руси. Сборник материалов и исследований*, Петербург 1907
- Борисенок Ю., *Наш ответ Пилсудскому. Советская белорусизация как реванш за «чудо на Висле»*, «Союзное Государство», marzec 2008;
- Бракель А., *Межнациональные конфликты как следствие национальной политики советской и немецкой властей (1939-1944)*, w: „Беларусь и Германия: гісторыя і сучаснасць”, Mińsk 2005, s. 82.
- Бубенок О., *Етнічний склад осілого населення причорноморських степів наприкінці X – на початку XIII ст.*, „Україна в Центрально-Східній Європі (з найдавніших часів до XVIII ст)”, wyd. 2, Київ 2002

- Буховец О., *Историописание постсоветской Беларуси: : демифологизация "ремифологизации"*, в: Ф. Бомсдорф, Г. Бордюгов, (red.), „Национальные истории на постсоветском пространстве - II десятилетия спустя”, Moskwa 2010.
- Бялоцка С., *Нямецкая палітыка прымусовага перасялення людзей у рэйхскамісарыяце „Гродна” ў гады Вялікай Айчыннай вайны*, в: „Генацыд у другой сусветнай вайне: праблемы даследавання (у памяць ахвяр Трасцянца), Mińsk 2003.
- Вінніцкі А., *Матэрыялы да гісторыі беларускай эміграцыі ў Нямеччыне ў 1939-1952 гадах*, Mińsk 1994.
- Вішнеўскі А. Ф., Саракавік І. А., *Гісторыя дзяржавы і права Беларусі*, Mińsk 1997
- Валаханович И., *Антисоветское подполье на территории Беларуси в 1944-1953 гг.*, Mińsk 2002;
- Валкавыцкі Г., *Як прарастала Ніва*. „Беларускі каляндар” 1976
- Василевич Г. А., *Конституционная реформа в Беларуси в 1989 году*, „Веснік Канстытуцыйнага Суда Рэспублікі Беларусь”, 2006, Nr 1.
- Василевич Г. А., *Конституционное право Республика Беларусь*, Mińsk 2009
- Василевич Г.А., *Конституция Республики Беларусь. Научно-практический комментарий*, wyd. 5, Mińsk 2006.
- Васілевіч Р.А., Доўнар Т.І., Юхо Я.А., *Гісторыя канстытуцыйнага права Беларусі*, Mińsk 2001
- Вашкевіч А., *Група „Беларускі фронт” і „...змаганьне з чужацкімі фронтамі”*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, nr 26, 2006
- Вашкевич А., *Правовое регулирование статуса политических партий в Республике Беларусь*, в: М. Чудаков, А. Вашкевич (red.), „Политические партии: Беларусь и современный мир”, Mińsk 2002.
- Веленто Л. И., Сафаревич Д. З., *Феномен местного самоуправления Беларуси в свете европейских стандартов*, в: Н. В. Сильченко (red.), „Проблемы интеграции правовой системы Республики Беларусь в Европейское и мировое правовое пространство : материалы международной научной конференции (26-27 октября 2001 г.)”, Гродно 2002;
- Весьлякоўскі Ю., *Што прывяло Армію Краёвую на Беларусь*, Londyn 1995;
- Винтер Э., *Политика Ватикана в отношении СССР 1917-1968 гг.*, в: З. В. Житомирская, И. Д. Эльвин (оргас), „Третья часть трилогии. Россия и папство”, Moskwa 1977.
- Витан К., *Беларуская дзейнасць пад першай нямецкай акупацыяй*, в: „Запісы, Беларускі Інстытут Навукі і Мастацтва”, t. XII, Nowy Jork 1974.
- Владимирский-Буданов М., *Хрестоматия по истории русского права*, изд. 5, Санкт-Петербург – Киев 1899
- Власт, *Матэрыялы для беларускага слоўніка*, „Крывіч” 1923, nr 4
- Волаціч М. (Пануцэвіч В.), *Беларуская Аўтакефальная Праваслаўная Царква*, „Запісы”, 2004, nr 27, s. 155-223;

- Вялікі А., *На раздарожжы. Беларусы і палякі ў час перасялення (1944-1946)*, Мińsk 2005.
- Вялікі А., *На раздарожжы. Беларусы беласточчыны ў час перасялення ў БССР „Białoruskie Zeszyty Historyczne”* 2002, z. 18, s. 146 – 166.
- Галенчанка Г. Я., *Царква, канфесія і нацыянальная свядомасць беларусаў у XV–XVIстст.*, „Наш Радавод”, ks. 4, cz. 1, Гродна 1992
- Галенчанка Г., *Цяпінскі (Амельяновіч–Цяпінскі) Васіль*, „Энцыклапедыя гісторыі Беларусі”, t. 6, ks. II
- Ганько М., *Моладзь Новае Беларусі*, w: „Беларускі народны календар на год 1944”, Мińsk 1944, s. 59;
- Гапоненка І., *Ініцыяльныя элементы ў беларускай мове перыяду нацыянальнага адраджэння: семантычны аспект*, w: R. Radzik, M. Sajewicz, „Studia Białorutenistyczne”, t. 3, Lublin 2009, s. 299 – 320.
- Гардзіенка А., *БНС: спроба стварэння беларускага ўраду*, w: „Беларусь у XX стагоддзі”, Мińsk 2002.
- Гардзеенка А., *Берлін як асяродак беларускага жыцця першай паловы 40-х гг. XX стагоддзя*, „Zapisy” 2003, z. 26
- Гардзіенка А., *Беларуская Народная Самапомач: ад пачаткаў да рэарганізацыі*, „Спадчына”, 2002, nr 1;
- Гельман В. Я., *Из огня да в полымя? Динамика постсоветских режимов в сравнительной перспективе*, „Полис. Политические исследования”, 2007, nr 2;
- Герасимова И., *„Белорусская проблема и еврейство” в деятельности Исаака Лурье – руководителя Белорусского Пресс-бюро у правительства БНР в 1920-1922 гг.*, w: „Беларусь у XX стагоддзі”, Мińsk 2002, s. 41-54;
- Грыбоўскі Е., *Польска-беларускі канфлікт у Генеральнай акрузе „Беларусь” (1941-1944 гг.)*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, 2006, z. 25, s. 116-167.
- Грыгаровіч І. І., *Беларуская іерархія*, Мińsk 1992
- Губогло М. Н. (red.), *Гражданские движения в Белоруссии. Документы и материалы. 1986-1991*, Moskwa 1991
- Гуленко В., *ОУН-УПА и Армия Краёвая в Белоруссии. К вопросу о деятельности и взаимоотношениях*, w: „Старонкі ваеннай гісторыі Беларусі”, Мińsk 1992;
- Гурьянов А., *Польские поселенцы в СССР в 1940-1941 гг.*, w: „Репрессии против поляков и польских граждан”, Moskwa 1997
- Доклад на семинаре руководящих работников республиканских и местных государственных органов по вопросам совершенствования идеологической работы*, www.president.gov.by
- Доўнар-Запольскі М. В., *Гісторыя Беларусі*, Мińsk 1994
- Дракохруст Г., Дракохруст Ю., Фурман Д., *Трансформация партийной системы Беларуси*, w: Д. Фурман (red.), „Россия и Беларусь: общества и государства”, Moskwa 1998, z: <http://www.yabloko.ru/Themes/Belarus/belarus-26.html>, maj 2010.

- Древнерусская юридическая лексика в языке Литовского Статута 1588 года*, Kalbotyra 1962
- Езавітаў К., *Першы Ёсебеларускі Кангрэс*, „Беларуская Мінчушчына”, 1993, nr 1, s. 25-29
- Езавитов К., *Воспоминания*, „Неман” 1993, nr 3
- Езавитовъ К., *Белоруссы и поляки. Документы и факты изъ истории оккупации Белоруссии въ 1918 и 1919 годахъ*, Ковно 1919
- Екабсон Э., *Беларусы ў Латвіі ў часы савецкай і нямецка-фашысцкай акупацыі (1940-1945)*, „Беларускі Гістарычны Агляд”, 2006, t. 13, z. 2;
- Екадумаў А., *Палітычная сыстэма Беларусі з 1990 па 1996 год*, w: В. Булгакаў(red.), „Беларуская палітычная сістэма і прэзідэнцкія выбары 2001 г.”, Warszawa-Mińsk 2001.
- Екадумов А., *Беларусская идентичность: в поисках пятого угла*, „Новая Европа», <http://www.n-europe.eu/content/index.php?p=2814>;
- Ермалович В., Жумарь С., *Огнём и мечём: хроника польского националистического подполья в Беларуси (1939-1953)*, Mińsk 1994;
- Ёрш С., *Забойства Фабіяна Акінчыца*, http://www.jivebelarus.net/history/new-history/kill-akinchitc.html#literature_01, 17.07.2013, 11:54.
- Жумарь С., *Окупационная периодическая печать на территории Беларуси в годы Великой Отечественной войны*, Mińsk 1996
- Жылінскі М., *Адукацыя на акупіраванай тэрыторыі Блараусі ў гады Вялікай Айчынай вайны (чэрвень 1941 – ліпень 1944)*, Mińsk 2006;
- За Дзяржаўную Незалежнасць Беларусі*, Londyn 1960;
- Завадский А., Кобаса М., *Модель территориального самоуправления в Беларуси*, „Вестник самоуправления”, 2003, nr 3
- Зайцева Л. Л., *Уголовно-процессуальный Кодекс Республики Беларусь: обзор изменений и практики применения*, „УПК Республики Беларусь с обзором изменений и практики применения”, Mińsk 2010, s. 3-40.
- Зайцева Л. Л., *Развитие законодательства о Верховном Суде Республики Беларусь*, В. О. Сукало, Л. Л. Зайцева (red.) „Верховный Суд Республики Беларусь: история и современность (1923-1998 гг.)” Mińsk 1998, s. 74-85.
- Закар'ян М., *Словарный состав Статута Великого Княжества Литовского 1588 г.*, Москва 1955;
- Зиновский В. И., *Численность и основные социально-демографические характеристики населения Республики Беларусь по данным переписи населения 1999 г.*, „Социология” 1999, nr 4, s. 11 - 12.
- Иванов В., *Цветовая символика в географических названиях в свете данных типологии. (К названию Белоруссии)*, w: Г. Сагановіч (укл.), „Імя тваё Белая Русь”, Мінск 1991
- Ильинский Г., *К вопросу о происхождении названия «Белая Русь»*, „Slavia”, VI, 1927-1928
- Исупов А. А., *Национальный состав населения СССР (по итогам переписи 1959)*, Moskwa 1964
- Кіпель В., *Беларусы ў ЗША*, Mińsk 1993.

- Кавалень А., *Прагерманскія саюзы моладзі на Беларусі. Вытокі. Структура. Дзейнасць*, Мiнск 1999
- Калодка А., *Беларуска-польскія адносіны ў Вялейшчыне падчас нямецкай акупацыі ў 1941-1944 гг.*, „Зважай” 1981, нр 1;
- Карбалевіч В., *Место Польши в политике Беларуси*, w: «Наш родовод», ks. 8, Grodno-Białystok, s. 555.
- Карнович И. П., *Родовые призвания и титулы в России и слияние иноземцев с русскими*, Петербург 1886
- Карский Е., *Белоруссы. Введение к изучению языка и народной словесности*, Вильна 1904
- Карский Е., *Белорусы*, , t. 2, z. 1 – 3, wyd. 2, Moskwa 1955 – 56;
- Карский Е., *Курс сучаснай беларускай літаратурнай мовы*, t. 1 – 3, AN Białorus SRR, Мiнск 1957 – 61;
- Карскі Я., *Беларусы*, Мiнск 2001
- Касмовіч Дз., *За вольную і суверэнную Беларусь*, „Спадчына”, 2002, нр 1
- Касяк І., *3 гісторыі Праваслаўнай Царквы беларускага народу*, Nowy Jork 1956;
- Катковіч А., Катковіч-Клентак В., *Успаміны*, Бiалысток 1999.
- Каўка А., *Заходнерусізм*, „Энцыклапедыя Гісторыі Беларусі”, Мiнск 1996, t. 3
- Кебич В., *Искушение властью: из жизни премьер-министра*, Мiнск 2008
- Кебич В., *Искушение властью: из жизни премьер-министра*, Мiнск 2008
- Киркор А. К., *Белорусское Полесье*, w: „Живописная Россия”, t. 3, cz. 2, Санкт-Петербург – Москва 1882, reprint: Мiнск 1989
- Клыкоўская Ц., *Саюз Беларускай Моладзі.Вяртаньне з забыцця*, Бiалысток 2004.
- Коваль В., *Перыядычныя і буларускай дыяспары як гістарычная крыніца (1939-1960 гг.)*, Мiнск 2008.
- Кошчанка У., *Корпус беларускай мовы: гісторыя і перспектывы*, w: R. Radzik, M. Sajewicz, „Studia Białorutenistyczne”, t. 3, Lublin 2009, s. 285 – 298;
- Кравченко П., *Беларусь на распутье, или Правда о Беловежском соглашении. Записки дипломата и политика*, Moskwa 2006, s. 102-121.
- Кремнев П. П., *Договор об образовании СССР 1922 г. - международно-правовое соглашение*, „Вестник Московского университета”, Серия 11 „Право”, 2000, нр 3;
- Кремнев П. П., *К вопросу о праве союзных республик на свободный выход из СССР*, „Вестник Московского университета”, Серия 11 „Право”, 2000, нр 4.
- Кремнев П. П., *Образование и прекращение существования СССР как субъекта международного права*, автореферат диссертации на соискание ученой степени кандидата юридических наук, Moskwa 2000;
- Круталевич В. А., *Рождение Белорусской Советской Республики (На пути к провозглашению республики октябрь 1917 - декабрь 1918 г.)*, Мiнск 1975, s. 154.
- Кручковский Т. Т., *Этноконфессиональный образ Беларуси в русской историографии второй половины XIX в. (на примере двух подходов:*

- Н.И.Кареев и М.О.Коялович), w: „Хрысціянства у гістарычным лесе беларускага народа. Зборнік навуковых артыкулаў”, Гродно 2008
- Кто есть кто в Республике Беларусь, Mińsk 1999;
- Кузнецов И.Н., Шелкопляс В.А, *История государства и права Республики Беларусь. Учебное пособие.*, Mińsk 1998
- Кузьменко В., *Интеллигенция Беларуси в период немецко-фашистской оккупации (1941-1944)*, Mińsk 2001;
- Кузьменко В., Токарев Н., *Политика немецко-фашистских оккупационных властей в отношении научной интеллигенции Беларуси (1941-1944 гг.)*, Mińsk 2007.
- Кулиш П., *Материалы для истории воссоединения Руси*, t. 1. 1578–1650, Москва 1877
- Куль-Сяльверстава С., *Палітыка. Культура. Асоба*, Grodno 2013;
- Кунцевич К.Н. *Конституционное право Республики Беларусь*, Mohylew 2000;
- Кушаль Ф., *Спробы арганізацыі беларускага войска пры нямецкай акупацыі Беларусі*, Mińsk 1999
- Літвін А., *Акупацыя Беларусі. Пытанні супраціву і калабарацыі (1941-1944)*, Mińsk 2000
- Літвін А., Грэбень Я., Новікаў С., *Вяртанне ў рабства. Прымусовая праца насельніцтва Беларусі 1941-1945 гг.*, Mińsk 2010.
- Літвін А., *Нацыскае палітыка генацыду і Беларусі: планы, вырашэнне, вынікі*, w: „Генацыд у другой...”;
- Лазарук М. А., Семяновіч А. А. (рэд.), *Гісторыя беларускай літаратуры. Старажытны перыяд*, Мінск 1985
- Лазько Р., *Спробы заключэння беларуска-польскай саюзаў 1919*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, 2001, t. 15;
- Ламанский В., *Белая Русь*, w: Г. Сагановіч (укл.), „Імя тваё Белая Русь”, Мінск 1991
- Лаппо И. И., *Великое Княжество Литовское в второй половине XV столетия. Литовко-русский повет и его сеймик*, Юрьев 1911;
- Латушка П., *Беларуска-польскія адносіны развіццё партнёрства ў новых умовах*, „Вестник МИД Республики Беларусь”, 2004, nr 2, s. 45-51.
- Латышонак А., *Terra Alborum Ruthenorum і Галіцкая зямля ў XIII–XIV стст.*, w: „Беларусь – Украіна. Матэрыялы міжнароднай навуковай канферэнцыі, Мінск 18–19 сакавіка 2003 г.”, Мінск 2004
- Лебедзева В., *Пуцявінамі змагання і пакутаў. Палута Бадунова*, Mińsk 2004
- Леонтович С., *Бояре и служивые люди*, «Журнал Министерства Народного Посвящения» 1908, nr 5 – 7, 1909, nr 2 – 3;
- Лепешко Б. М., *Президент Республики Беларусь. Выборы, полномочия, правовые акты*, w: A. Frankiewicz, S. L. Stadniczenko (red.), „Pozycja ustrojowa prezydenta na przykładzie wybranych państw Europy Środkowo-Wschodniej i Niemiec”, Opole 2009, s. 131-134.
- Любавский М., *Областное деление и местное управление Литовско-русского государства во времени издания первого литовского статута*, Москва 1892

- Любавский М., *Областное деление и местное управление Литовско-Русского государства ко времени издания первого Литовского статута*, Москва 1983
- Ляховіч А., *Сыстэма ўлады і сыстэма апазыцыі пасля канстытуцыйнага кразасу 1996 г.*, w: С. Бабаеў і інш., „Палітычная гісторыя...”, s. 183-193;
- Ляхоўскі У., *Чэхія і беларускі вызвольны рух у першай трэці XX стагоддзя*, w: D. Michaluk (red.), „Białoruś w XX stuleciu w kręgu kultury i polityki”, Toruń 2007
- Макаренко Б., *Посткоммунистические страны: некоторые итоги трансформации*, «Полития», nr 3(50);
- Малецкі Я., *Пад знакам Пагоні*, Toronto 1976
- Мальцев А., *Россия и Белоруссия в середине XVII века*, Москва 1974
- Марзалюк І. А., *Людзі даўняй Беларусі: этнаканфесійныя і сацыякультурныя стэрэа-тыпы (X–XVII стст.)*, Магілёў 2003
- Марозава С. В., *Унікальная царква ў этнакультурным развіцці Беларусі (1596-1839 гады)*, Grodno 2001
- Матрос А., *Беларусь в исторической, государственной и церковной жизни*, Buenos Aires 1966;
- Медведев Р. А., *Александр Лукашенко. Контуры белорусской модели*, Москва 2010.
- Мельянцоў Дз., *Генеа самасвядомасці Усходняй Беларусі ў Сярэднявеччы*, „Палітычная сфера”, 2006, № 6. „Разнастайнасці мінулага”
- Мечковская Н. Б., *Беларуский язык: Социолингвистические Очерки*, Monachium 2003.
- Михневич А. Ю., *Расширение ЕС на Восток – возможность для дальнейшего сотрудничества с Республикой Беларусь*, w: О. Яновский (red.), „Расширение Европейского Союза и Беларуси: в поиске новой политики. Материалы международной научно-практической конференции 28-29 ноября 2002 г.”, Mińsk 2003, s. 41-43.
- Мыльников А. С., *Картина славянского мира: взгляд из Восточной Европы. Представления об этнической номинации и этничности XVI – начало XVIII века*, Санкт-Петербург 1999
- Мялешка В., *Войны сярэдзіны XVII ст.*, w: „Нарысы з гісторыі Беларусі. У 2-х частках”, cz. 1, Мінск 1994
- Надсан А., *Біскуп Чэслаў Сіновіч: сьвятар і беларус*, Mińsk 2004;
- Найдзюк Е., Касяк І., *Беларусь учора і сягоння*, Mińsk 1993
- Народныя дэпутаты Рэспублікі Беларусь. Дванаццатае скліканне*, Mińsk 1992;
- Насевіч В., *Да пытання пра саманазву беларусаў у перыяд ВКЛ*, w: „Беларусіка /Albaruthenica”, ks. 2, Мінск 1992
- Насевіч В., Спірыдонаў М., „Русь” у складзе Вялікага княства Літоўскага ў XVI ст., „3 глыбі вякоў. Гістарычна-культуралагічны зборнік”, t. 1, Мінск 1996
- Насевіч В., *Тэрыторыя, адміністрацыя, падзел*, w: „Вялікае княства Літоўскае. Энцыклапедыя”, t. 1, Мінск 2005

- Натчык П., *Беларуская наменклатура і лініі разлому ў яе асяроддзі*, „Беларуская палітычная сістэма і прэзідэнцкія выбары 2001 г., Мiнск 2001.
- Натчык П., *Працэс раздваеньня органаў улады ў выніку канстытуцыйнага крызысу лістапада 1996 г.*, в: С. Бабаеў і inni, „Палітычная гісторыя...”, s. 137-147;
- Национальный состав населения Республики Беларусь, его демографические характеристики и образовательный уровень*, «Итоги переписи населения Республики Беларусь 1999 г.», "Статистический сборник", том 2, Минск 2001
- Недбайло П. Е., Василенко В. А., *Международная правосубъектность советских союзных республик*, „Советский Ежегодник Международного права”, 1963
- Новікаў Л., *Дарогі скрыжаваліся ў Мінску*, Мiнск 1964.
- Новиков Л., *Бессмерстие Минска*, Мiнск 1977;
- Окіншевич Л., *Лекції з історії українського права. Право державне. Доба станового суспільства*, Мюнхен 1947
- Палуян У., *Беларуская Сяланска-Рабочая Грамада*, Мiнск 1967
- Памяць. Глыбоцкі раён. Гісторыка-дакументальная хроніка гарадоў і раёнаў Беларусі*, Мiнск 1995
- Пануцэвіч В., *100-годдзе паўстання 1863-1864 на Беларусі пад кіраўніцтвам К. Каліноўскага*, «Беларуская царква», 1964, нр 26
- Панютіч В. П., *Помещичьи землевладения в Белоруссии во второй половине XIX в.*, в: В. Л. Янина, «Проблемы аграрной истории (С древнейших времен до XVIII в. включительно), cz. 2, Мiнск 1978.
- Панютіч В. П., *Социально-экономическое развитие деревни в 1861-1900 гг.*, Мiнск 1990
- Парламент - Нацыянальны сход Рэспублікі Беларусь*, Мiнск 1997;
- Пастухов М., *Референдум в Беларуси: вопрос больше, чем ответов*, „Сравнительное Конституционное Обозрение” 2005, нр 1.
- Пичета В., *Образование белорусского народа*, «Вопросы Истории», 1946 (5-6)
- Пичета В., *Феодальное поместье в XV-XVII вв. в Великом Княжестве Литовском*, в: «Белоруссия и Литва XV-XVII вв. (исследования по истории социально-экономического и культурного развития)», Москва 1961.
- Плиско М. К., *Появление, становление и перспективы развития партийной системы в Беларуси*, „Полиимические пармии. Беларусь и современный мир”, Мiнск 2003.
- Повер А., *НКВД и партизанское движение. Факты и документы*, Moskwa 2003;
- Полное собрание русских летописей*, t. 2, s. 236.
- Польское подполье на территории западных областей Беларуси (1939-1954)*, Grodno 2004.
- Потехина Е. А., *Обучение белорусскому языку в условиях белорусско-белорусского двуязычия (проблемы обучения белорусскому языку как иностранному)*, в: В. П. Гудков, А. Г. Машкова, С. С. Скорвид (red.),

- „Исследование славянских языков и литератур в высшей школе: достижения и перспективы: Информационные материалы и тезисы докладов международной научной конференции”, Moskwa 2003
- Похилевич Д. Л., *Белорусское казачество*, „Наукові записки Львівського Державного Університету імені Івана Франка”, t. 43, 1957
- Похилевич Л. Д., *Крестьяне Белоруссии и Литвы в XVI-XVIII вв.*, Lwów 1957
- Працэс 45-ці беларусаў у Беластоку (паводле справаздачы спецыяльнага карэспандэнта)*, Wilno 1923, s. VIII-IX;
- Преступные цели – преступные средства. Документы об оккупационной политике фашистской Германии на территории СССР 1941-1944 гг.*, Moskwa 1968
- Пяткевич А., *Разіццё партыйнай сыстэмы*, w: В. Булгакав (red.), „Беларуская палітычная сыстэма і прэзідэнцкія выбары 2001 г.”, Warszawa-Mińsk 2001.
- Рогов А. И., *Русско-польские культурные связи в эпоху Возрождения: Стрыйковский и его Хроника*, Москва 1966
- Романько О. В., *Легион под знаком Погони. Белорусские коллаборационистские формирования в силовых структурах нацистской Германии (1941-1945)*, Symferopol 2008
- Романько О., *Союз белорусской молодежи как „позитивный элемент Новой Европы”*, „Вопросы Истории”, 2007, nr 12.
- Рэйн Л., *Праваслаўная царква ў Беларусі за нямецкай акупацыяй (1941-1944)*, „Архэ”, 2008, nr 5, s. 260-294
- Сіліцкі В., *Выбары ў Вярхоўную Раду БССР у 1990 г.*, w: С. Бабаеў і inni, „Палітычная гісторыя незалежнай Беларусі”, Wilno 2006
- Сагановіч Г., *Невядомая вайна 1654–1667*, Мінск 1995
- Сакалоўскі У., Ляхоўскі У., *Нямеччына й беларускі нацыянальны рух напярэдадні й у першыя гады Другое Сусьветнае Вайны*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 2000, z. 13.
- Самсонаў К., *Падрыхтоўка беларускага нацыянальна-вызвольнага паўстання 1939 году і нямецкія спецслужбы*, „Беларускі Рэзыстанс” 2010, nr 1
- Селеменев В., Шимолин В., *Охота на палача*, Mińsk 2007
- Семашкевіч Г., *Беларускі літаратурна-грамадзкі рух в Петербурзе*, Mińsk 1971
- Семиряга М., *Коллаборационизм. Природа, типология и проявления в годы Второй мировой войны*, Moskwa 2000.
- Сервачынскі І., *Беларуская народная самапомач (з гісторыі калабарацыянізму на Беларусі)*, „Веснік Беларускага Дзяржаўнага Універсітэта”, Серыя 3. „Гісторыя, філасофія, палітыка, сацыялогія, эканоміка, права”, 1997, nr 3.
- Скарына Ф., *Творы: Прадмовы, сказанні, пасляслоўі, акафісты, пасхалія*, Мінск 1990
- Словарный запас Литовского Статута 1588 года*, Москва 1955;
- Смалянчук А., *Паміж краёвасцю і нацыянальнай ідэяй, „Польскі рух на беларускіх і літоўскіх землях. 1864 – февраль 1917г.”*, Санкт-Петербург 2004
- Смалянчук А., *Палякі Міншчыны і беларускі нацыянальны рух*, „Беларусіка-Albaruthenica”, 2001, t. 22, s. 171-185;

- Снапкоўскі У., *Беларусь у геапалітыцы і дыпламатыі Другой сусветнай вайны і пачатку халоднай вайны (1939-1947)*, w: „Внешняя политика Беларуси в исторической ретроспективе, Mińsk 2002;
- Снапкоўскі У., *Беларуска-польскія адносіны*, w: А. Eberhardt, U. Ułachowicz, „Polska i Białoruś”, Warszawa 2003
- Снапкоўскі У., *Беларуская дзяржаўнасць і дыпламатыя ў XX ст.*, „Белорусский журнал международного права и международных отношений” 2001, nr 1, s. 46—50
- Снапкоўскі У., *Беларуская дыпламатыя ў XX ст. —асаэнсаванне знешнепалітычнага вопыту БНР, БССР і Рэспублікі Беларусь*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 2001, nr 16.
- Снапкоўскі У., *Беларуская ССР на міжнароднай арэне (1944 - 1990 гг.)*, „Белорусский журнал международного права и международных отношений”, 1999, nr 2, s. 62 – 67
- Снапкоўскі У., *Знешняя палітыка Рэспублікі Беларусь: курс лекцый*, Mińsk 2007
- Собственноручные показания А. И. Луцкевича (30 октября 1939 г.)*, w: А. Сідарэвіч (оргас.), „Антон Луцкевіч. Да гісторыі беларускага руху”, Mińsk 2003.
- Совещание высшего руководства Генерального Округа „Белоруссия” (Минск 8-10 апреля 1943 года)*, Mińsk 2006;
- Соловьев А., *Белая и Черная Русь*, „Оттиск из Сборника Русского Археологического Общества в Кор. Югославии”, т. 3, Белград 1940
- Соловьев А., *Белорусская центральная рада. Создание. Деятельность. Крах*, Mińsk 1995.
- Соловьев А., *Великая, Малая и Белая Русь*, w: „Імя тваё Белая Русь”, Мінск 1991
- Соловьев С., *Rosja za panowania Aleksego Michajłowicza 1648-1657*, Oświęcim 2012
- Соловьев С., *История России с древнейших времен*, т. 10. „История России в царствовании Алексея Михайловича”, Санкт-Петербург 1860
- Спиридонов М. Ф., „Литва” и „Русь” в Беларуси в 16 в., „Наш Радавод”, cz. 7, Гродна 1996
- Станкевіч Я., *Палаженье ў Лідзкай акрузе Генеральнага камісарыяту Беларусі*, „Летапіс”, 1985, nr 28;
- Старостенко В. В., *Общественнофилософская мысль и национальное самосознание белорусов XVI-XVII вв.*: „Очерки истории”, Могилев 1999
- Сямашка Я., *Армія Краёвая на Беларусі*, Mińsk 1994;
- Терешкович П. В., *Этническая история Беларуси XIX – начала XX в. в контексте Центрально-Восточной Европы*, Минск 2004
- Токць С.М., *Беларуская інтэлігенцыя ў нацыянальным руху ў першай палове XX ст.*, w: D. Michaluk (red.), „Białoruś w XX stuleciu. W kręgu kultury i polityki”, Toruń 2008

- Турунак Ю., *Акупацыйная школьная палітыка ў Белаастоцкай акрузе (1941 – 1944)*, w: tegoż, „Мадэрная гісторыя Беларусі”, Wilno 2006
- Турунак Ю., *Дзейнасць групы Фабіяна Акінчыца (1939-1943)*, „Беларускі Гістарычны Агляд”, 2003, t. 10, z. 1-2(18-19);
- Турунак Ю., *Спробы адраджэньне Уніяцкай Царквы на Беларусі ў XX стагоддзі*, w: Ю. Турунак, „Мадэрная гісторыя Беларусі...”, s. 437-438.
- Турук Ф., *Белорусское движение*, Moskwa 1921
- Турчинович О. В., *Обозрение истории Белоруссии с древнейших времен*, Sankt Petersburg 1857.
- Улахович В. Е., *Внешняя политика Республики Беларусь 1991-2001 гг.: опыт концептуального самоопределения*, w: В. Астапенко (red.), „Внешняя политика Беларуси в исторической ретроспективе: материалы международной научной конференции”, Mińsk 2002.
- Федута А., Богущкий О., Мартинович В., *Политические партии Беларуси – необходимая часть гражданского общества*, Mińsk 2003.
- Федута А., *Мир как воля и представление: штрихи к психологическому портрету Александра Лукашенко*, w: Д. Е. Фурман (red.), „Белоруссия и Россия общества и государства”, Moskwa 1998, s. 271.
- Флоря Б. Н., *Восточные славяне в XVII–XVIII веках: этническое развитие и культурные взаимо-действие. Материалы „круглого стола”, „Славяноведение” 2002, nr 2*
- Халитов Б.Н., *Энергетическая дипломатия Боливарийского правительства Венесуэлы*, "Латинская Америка", 2007, nr 10, s. 28-35
- Хаустовіч М., *Скасаванне ўніі і беларуская ананімная літаратура*, w: R. Łużny, F. Ziejka, A. Kępiński (red.), „Unia brzeska geneza, dzieje i konsekwencje w kulturze narodów słowiańskich”, Kraków 1994
- Хмяліньскі Б., *Польшча – Беларусь: 15 гадоў міждзяржаўных адносін*, „Белорусский Журнал Международного Права и Международных Отношений”, 2007, nr 1.
- Хорошкевич А. Л., *Термины „Россия” и „Московия” в 9–13 книгах „Анналов Польши” Яна Длugoша*, w: „Cultus et cognitio. Studia z dziejów średniowiecznej kultury”, Warszawa 1976
- Хрэстаматыя на гісторыі беларускай мовы*, cz. 1, Мінск 1961
- Ціхаміраў А. В., *Беларусь у сістэме міжнародных адносін перыяду паслеваеннага ўладкавання Еўропы і польска-савецкай вайны (1918-1921 гг.)*, Mińsk 2003
- Ціхаміраў А., *Перспективы Саюза Беларусі і Расіі ў кантэксце Еўрапейскай інтэграцыі*, w: M. Krzysztofowicz (red.), „Białoruś i Polska po rozszerzeniu Unii Europejskiej”, Warszawa 2005, s. 135-145.
- Цанава Л., *Всенародная партизанская война в Белоруссии против фашистских захватчиков*, Mińsk, t. I 1949, t. II 1951.
- Цырусь И. В., *Народное представительство в местном самоуправлении*, „Академия управления при Президенте Республики Беларусь (Минск).

- Научные труды Академии управления при Президенте Республики Беларусь”, Минск, 2006
- Цьвікевіч А., *Западно-руссизм, „Нарысы з гісторыі грамадскай думкі на Беларусі ў XIX і пачатку XX в.”*, Минск 1993
- Цяпінскі В., *Предмова*, в: А. Ф. Коршунаў, „Хрэстаматыя па старажытнай беларускай літаратуры. Вучэбны дапаможнік для філалагічных факультэтаў вышэйшых навучальных устаноў, склаў”, Мінск 1959
- Чаквин И. В., Терешкович П. В., *Из истории становления национального самосознания белорусов (XIV – начало XX в.)*, „Советская этнография” ноябрь-декабрь 1990, нр 6
- Чамярыцкі В., *Аб нацыянальным самавызначэнні Францішка Скарыны*, в: *Полацк: карані нашага радавода. Полацкая зямля як сацыякультурная прастора ўзнікнення і развіцця беларускага этнасу і нацыянальнай дзяржаўнасці*, Полацк 1996
- Часноўскі М., *Беларуска-польскія адносіны ў 1996-1999 гг.*, „Беларускі Гістарычны Часопіс”, 2000, нр 3.
- Челядинский А.А., *Белоруссия открывает окно в Латинскую Америку*, „Латинская Америка”, 2008, нр 4, s. 55-64
- Чепко В. В., *Некоторые вопросы состояния хозяйства помещичьих крестьян Белоруссии в первой половине XIX в.*, „Ежегодник по аграрной истории Восточной Европы 1960 г.”, Кіjów 1962
- Чигринов П. Г., *Очерки истории Беларуси*, Мińsk 2000
- Чураков Д. О., *Сталинская национальная политика и решение "русского вопроса" СССР в 1920-1930-е гг.*, <http://www.portal-slovo.ru/history/39063.php>.
- Шакун Л. М., *Нарысы гісторыі беларускай літаратурнай мовы*, Мińsk 1960.
- Шевцова Л., *Режим Бориса Ельцина*, Moskwa 1999
- Шлындикова В.М. (red.), *Сборник альтернативных программ развития Белоруссии*, Мińsk 2001.
- Шупа С. (red.), *Архівы Беларускай Народнай Рэспублікі*, t.1 w 2 cz., Wilno, New-York, Мińsk, Praga 1998, dok. 0088, 0089
- Шушкевич С., *Неокоммунизм в Беларуси*, Smoleńsk 2002
- Щавелева Н. И., *Польские латиноязычные средневековые источники*, Москва 1990
- Щавелева Н. И., *Послание епископа краковского Матвея Бернаруду Клеровскому об „Обращении русских”*. Древнейшие государства на территории СССР, „Материалы и исследования 1975 г.”, Москва 1976
- Щербакова Ю. А., *Россия и Беларусь: проблемы и перспективы отношений*, в: „Россия и ее соседи. «Словянский треугольник» в СНГ”, Moskwa 2002.
- Юрэвіч Л., *Вырваныя бачыны. Да гісторыі Саюзу беларускай моладзі*, Мińsk 2001;
- Яковлева Т., *Генезис государственной идеи в Украине на примере договоров с Польшей и Россией*, в: А. И. Миллер, В. Ф. Репринцев, Б. Н. Флоря (ред.), „Россия – Украина: история взаимоотношений”, Москва 1997

Яновский М. В., *Советские союзные республики - полноправные субъекты международного права*, „Советское Государство и Права”, 1962, nr 12

Ярмолович В. И., Жумар С. В., *Огнем и мечём. Хроника польского националистического подполья в Беларуси (1939-1953)*, Mińsk, 1994;

Ярмусик Э. С., *Католический костел в Беларуси в годах 1945-1990*, Grodno 2006.

Ярмусик Э., *Католический Костёл в Белоруссии в годы Второй мировой войны (1939-1945 гг.)*, Grodno 2002

Publicystyka

„*Budować niezależną Białoruś*”. *Dyskryminacyjna polityka władz wobec ZPB*, „Głos znad Niemna” nr 19 (366) z 14 maja 1990, s. 1 i 2;

„*Chartia 97*”, „Głos znad Niemna” nr 46 (288) z 15 – 21 listopada 1997, s. 1;

„Forum” z 8 lutego 2010r.

„Gazeta Wyborcza” 23 listopada 2006r.

„Gazeta Wyborcza” z 3 marca 2008.

„Gazeta Wyborcza” z 30 kwietnia 2008.

„Gazeta Wyborcza” z 31 stycznia 2005r.

„Głos znad Niemna” nr 11 (22) z 16 – 30 czerwca 1992, s. 4;

„Głos znad Niemna” nr 2 (4) z lutego 1991, s. 2;

„Głos znad Niemna” nr 47 (446) z 24 listopada 2000, s. 1.

„Głos znad Niemna” nr 50 z 11 grudnia 1990, s. 2

„*Język polski – to język ojczysty – tyle, że zapomniany...*” *Nasi rodacy na Białorusi, rozmowa z J. Waszkiewiczem*, „Kurier Wileński” nr 77 (11533) z 23 kwietnia 1991, s. 3;

„Kurier Polski”, 22 czerwiec 1939.

„Magazyn Polski” 1992, nr 1, s. 70;

„Magazyn Polski” 1992, nr 2, s. 22;

„Magazyn Polski” 1993, nr 1 – 2 (5 – 6), s. 29.

„Maskowskije Nowosti” z 19 września 1999r.

„Nasza Niwa” z 22 czerwca 2011r.

„Nasza Niwa” z 22 czerwca 2011r.

„Państwo i Prawo” 1962, nr 12, s.1105;

„Polityka” z 25 marca 2006r.

„Prawda” 12 lipca 1994r.

„Rzeczpospolita” z 19, 20, 22 września 2008 oraz 4 października 2008.

„Rzeczpospolita” z 9 października 2008.

„Wprost” z 16 maja 2006r.

„Wprost” z 16 sierpnia 1998r.

„Wprost” z 17 czerwca 2001r.

„Wprost” z 18 października 2004r.

„Wprost” z 20 września 2002r.

„Wprost” z 21 kwietnia 2005r.

„Wprost” z 22 kwietnia 2001r.

„Wprost” z 23 kwietnia 2001r.
 „Wprost” z 25 kwietnia 2005r.
 „Wprost” z 26 lipca 2004r.
 „Zbiór Dokumentów” 1993, Nr 1, s. 94 – 95.
 „Ziemia Lidzka” nr 5 (33) z września 1998, s. 8 – 9.
 „Zwyciężymy”, 20 lipca 1944, nr 14 (236)
 „Беларусь Сегодня – Советская Белоруссия” z 11 lutego 2008,
 www.sb.by/post/63681 2013-09-06 20:00; z 2 kwietnia 2008,
 www.sb.by/post65464 2013-09-06 20:00.
 „Беларусь Сегодня” 2011
 „Звезда” 15 grudnia 1993.
 «Независимая Беларусь» в 1944 году, <http://ttolk.ru/?p=9555>, 17.07.2013, 18:13
 «Советская Белоруссия», 12 lipca 1996r.
 ...to granica rozdzieliła nas..., wywiad z T. Gawinem, „Rota” 1991, nr 3 – 4, s. 63;
 10 lat trwania w polskości. Rozmowa z T. Malewiczem, „Głos znad Niemna” nr 33
 (327) z 14 sierpnia 1998, s. 1;
 Abyśmy razem byli. Rozmowa z K. Tarasewiczem, „Głos znad Niemna” nr 23 (627) z
 4 czerwiec 2004, s. 4.
 Adamski J., *Chcemy pomóc w odrodzeniu narodowym Polakom*, „Ziemia Lidzka” nr
 20 z maja – czerwca 1986, s. 1 i 4;
 Adamski J., *Miła wizyta...*, „Rota” nr 1 (13 – 14) z 1994, s. 163
 Adamski Ł., *Farsa nie proces. Dziennikarze „Głosu znad Niemna” skazani*, „Gazeta
 Wyborcza” nr 158 (4861) z 9 – 10 lipca 2005, s. 9;
 Adamski Ł., *Po co ambasador tam wraca?* „Gazeta Wyborcza” nr 239 (4942) z 13
 października 2005, s. 7
 Adamski Ł., *Reżim Łukaszenki ukarał Polaków. Władze Białorusi prześladowają
 dziennikarzy polskiej gazety „Głos znad Niemna”*, „Gazeta Wyborcza” nr 156
 (4859) z 7 lipca 2005, s. 1
*Apel delegatów IV Zjazdu Związku Polaków do Rady Ministrów, Izby Przedstawicieli
 Zgromadzenia Narodowego, Prezydenta Republiki Białoruś Aleksandra
 Łukaszenko, Premiera Republiki Białoruś Siergieja Linga*, „Głos znad Niemna” nr
 19 (261) z 12 – 18 maja 1997, s. 6.
*Apel do Polaków – przedsiębiorców, do wszystkich zainteresowanych rozwojem
 biznesu*, „Głos znad Niemna” nr 17 (28) z 16 – 30 września 1992, s. 9
*Apel przedstawicieli społeczności obwodu grodzieńskiego, Polaków z pochodzenia,
 do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Aleksandra Kwaśniewskiego, Sejmu
 Rzeczypospolitej Polskiej, Rządu Rzeczypospolitej Polskiej*, „Grodzieńska Prawda” z
 13 sierpnia 2005, s. 2, w: T. Gawin, *Historia niszczenia niezależności...*, s. 216 –
 217.
 Artisz I., *Czy nastąpią zmiany w Woronowie?*, „Głos znad Niemna” nr 49 (135) z 12
 – 18 grudnia 1994, s. 1;
 Artisz I., Dziurbejko J., *Spotkania*, „Głos znad Niemna” nr 30 (64) z 26 lipca – 1
 sierpnia 1993, s. 5.

- Artisz I., Dziurbejko J., *W obronie honoru żołnierskiego*, „Głos znad Niemna” nr 41 (75) z 11 – 17 października 1993, s. 1 – 5;
- Artisz I., *Nowe stowarzyszenie*, „Głos znad Niemna” nr 41 (127) z 7 – 13 kwietnia 1997, s. 3;
- Artisz I., *Powstał oddział obwodowy PZD*, „Głos znad Niemna” nr 13 (99) z 4 – 10 kwietnia 1994, s. 1
- Artisz I., *Wystawa polskich plastyków*, „Głos znad Niemna” nr 49 (83) z 6 – 12 grudnia 1993, s. 5;
- Atrisz I., *Nowe oddziały ZPB*, „Głos znad Niemna” nr 25 (111) z 27 czerwca – 3 lipca 1994, s. 1.
- Bez polskiego źródła*, „Głos znad Niemna” nr 2 (4) z 1 lutego 1991, s. 7.
- Bezzubow A., Bogdan H., Dubikowski A., Zaleska T., *Z troską i zrozumieniem. Wizyta prof. Longina Pastusiaka, marszałka Senatu RP na Białorusi*, „Głos znad Niemna” nr 41 (594) z 10 października 2003, s. 4;
- Bezzubow A., Karpuk O., *Nauka przez zabawę. Warsztaty metodyczne w Brześciu i Werenowie*, „Głos znad Niemna” nr 12 (617) z 19 marca 2004, s. 4;
- Bezzubow A., *Nasza polityka ma być poza polityką. Andżelika Borys o perspektywach rozwoju organizacji*, „Głos znad Niemna” nr 11 (668) z 18 marca 2005, s. 1;
- Białoruś może rozpocząć nowy rok bez gazu*, „Rzeczpospolita” z 29 grudnia 2006
- Białoruś w Warszawie*, „Gazeta Wyborcza” nr 869 z 24 kwietnia 1992, s. 5.
- Białoruś, więzienie półotwarte*, „Gazeta Wyborcza” nr 146 (4054) z 25 czerwca 2002, s. 3;
- Białoruś. Polacy proszą Łukaszenkę*, „Gazeta Wyborcza” nr 144 (4857) z 23 czerwca 2005
- Białoruś. Związkowi Polaków grozi likwidacja*, „Gazeta Wyborcza” nr 27 (4743) z 2 lutego 2005, s. 9;
- Bielecki J., *Unia murem za Andżeliką Borys*, „Dziennik” nr 238 (755) z 10 października 2008.
- Bielecki T., *Bójka prezesów. Polonia na Białorusi*, „Gazeta Wyborcza” nr 59 (4775) z 11 marca 2005, s. 14
- Bieńczyk-Missala A., *Polska, Białoruś, Demokracja*, „Puls Świata” nr 8 z września 2004, http://puls-swiata.pl/artykul.php?id=12&id_art=506 23-08-2013, 15:00
- Bieńkowski C., *Czas przemyśleń, czas naprawy. List otwarty*, „Echa Polesia” 2004, nr 3, s. 12 – 13.
- Bieńkowski C., *Droga donikąd. Po premierze pewnego filmu. Oświadczenie Zarządu Głównego PTN w związku z premierą fabularnego filmu D. Astrachana „Z piekła do piekła”*, „Głos znad Niemna” nr 4 (246) z 27 stycznia – 2 lutego 1997, s. 3;
- Bieńkowski C., *Nie mamy żadnej opozycji*, „Głos znad Niemna” nr 15 (205) z 15 – 21 kwietnia 1996, s. 3
- Bieńkowski C., *PTN*, „Głos znad Niemna” nr 15 (49) z 12 – 18 kwietnia 1993, s. 2;
- Bieńkowski C., *PTN: kolejny podmiot polskości*, „Głos znad Niemna” nr 8 (146) z 27 lutego – 5 marca 1995, s. 4;

Bieńkowski C., *Wyższa Uczelnia Polska*, „Głos znad Niemna” nr 36 (70) z 6 – 12 września 1993, s. 1;

Bo polska? Władze nie chcą szkoły w Werenowie. Białoruś, „Nasz Dziennik” nr 30 (919) z 5 lutego 2001, s. 6;

Bogdan H., Kulikowska I., *Czas do szkoły. Inauguracja roku szkolnego*, „Głos znad Niemna” nr 36 (589) z 5 września 2003, s. 5

Boradyn Z., *Nasza klasa*, „Głos znad Niemna” nr 8 (146) z 27 lutego – 5 marca 1995, s. 4;

Boradyn Z., *Polski Uniwersytet Ludowy*, „Głos znad Niemna” nr 8 (142) z 22 – 28 lutego 1993, s. 6

Borowik A., *Aleksander Siemianow*, „Czerwony Sztandar”, nr 130 (11081) z 4 czerwca 1989, s. 4

Borys A., *Nie dajmy się zniszczyć. Dobro naszych dzieci w naszych rękach*, „Głos znad Niemna” nr 5 (558) z 31 stycznia 2003, s. 4

Bura E., *Cisza przed szturmem? Kłopoty Związku Polaków na Białorusi*, „Gazeta Wyborcza” nr 112 (4827) z 16 maja 2005, s. 12;

Bura E., *Kto posadził wiceprezesa? Nowe władze Związku Polaków na Białorusi*, „Gazeta Wyborcza” nr 61 (4777) z 14 marca 2005, s. 10

Bursztyńska H., *Polonistyka uniwersytecka*, „Głos znad Niemna” nr 11 (45) z 15 – 21 marca 1993, s. 1 – 2

C. Goliński, *W Grodnie modnie a w Mińsku po świńsku*, „Gazeta Wyborcza” nr 111 (4019) z 14 maja 2002, s. 11

Centrum turystyczne „Viapol” zaprasza, „Głos znad Niemna” nr 15 (49) z 12 – 18 kwietnia 1993, s. 2;

Chcesz szerzyć polskość – zacznij od siebie. Rozmowa z C. Bieńkowskim, „Głos znad Niemna” nr 37 (279) z 13 – 19 września 1997, s. 4.

Chwojnicki M., Komaiszko L., *Oddajcie nam Kościół. Polacy na Białorusi*, „Kurier Wileński” nr 41 (11528) z 1 marca 1991, s. 4.

Ciesielski Z., *Napawa optymizmem wrażenie z przeglądu zespołów kołędniczych w Grodnie*, „Głos znad Niemna” nr 11 (97) z 21 – 27 marca 1994, s. 5.

Cilindź H., Grigorowicz T., Jaskiewicz M., Mickiewicz T., Obuchowicz M., Simonienko H., Szwid N., Żuk I., Żylińska A., *Mamy swoje zdanie. Odpowiedź na artykuł T. Malewicza „Kto, dlaczego i po co chce być niezależny?”*, „Głos znad Niemna” nr 8 (198) z 26 lutego – 3 marca 1996, s. 3

Co zdarzyło się na marcowym zjeździe, „Gazeta Wyborcza” nr 112 (4827) z 16 maja 2005, s. 12;

Czapliński W., *Obywatelstwo zagrabione*, „Gazeta Wyborcza” z 26 listopada 1991 r.

Czechowicz K., *Program Stypendialny im. Konstantego Kalinowskiego*, eduskrypt.pl, 11 sierpnia 2008

Czekając na szturm, „Gazeta Wyborcza” nr 113 (4828) z 17 maja 2005, s. 13; .

Czekamy na dialog, „Głos znad Niemna” nr 9 (356) z 5 marca 1999, s. 3;

Czy Józef Łuczniak uratował Związek Polaków na Białorusi?, <http://www.zpb.org.pl/index1.php?id=w60301> 15-08-2013, 13:48

Czy Polska jest przygotowana na zmiany w polskim ruchu na Białorusi?,
<http://sol.myslpolska.pl/2012/01/czy-polska-jest-przygotowana-na-zmiany-w-polskim-ruchu-na-bialorusi/> 14-08-2013, 13:28

Ćwirko S., *Więści z Nieświeża*, „Głos znad Niemna” nr 25 (111) z 27 czerwca – 3 lipca 1994, s. 2

Dalkiewicz R., *Malarstwo. Plener. „Ełk – 1992”*, „Głos znad Niemna” nr 15 (26) z 16 – 31 sierpnia 1992, s. 4;

Dalkiewicz R., *Z życia ZPB*, „Głos znad Niemna” nr 13 (47) z 29 marca – 4 kwietnia 1993, s. 2;

Daniłłowicz R., *Narodów pomieszanie. Polsko – litewskie pomieszanie*, „Polityka” nr 52, 24 grudnia 2010 r.

Dąbrowska L., *I na harcerskim festiwalu*, „Głos znad Niemna” nr 7 (197) z 19 – 25 lutego 1996, s. 1;

Dąbrowska L., *Na harcerskim festiwalu*, „Głos znad Niemna” nr 7 (197) z 19 – 25 lutego 1996, s. 1.

Dążenie do współpracy, „Głos znad Niemna” nr 25 (111) z 27 czerwca – 3 lipca 1994, s. 1;

Dbać o swoje. Zgoda buduje, niezgoda rujnuje, „Głos znad Niemna” nr 5 (558) z 31 stycznia 2003, s. 10

Dbać o swoje. Zgoda buduje, niezgoda rujnuje. Rozmowa z T. Kruczkowskim, „Głos znad Niemna” nr 5 (558) z 31 stycznia 2003, s. 10;

Deklaracja Polskiego Zjednoczenia Demokratycznego, „Głos znad Niemna” nr 5 (91) z 7 – 13 lutego 1994, s. 2;

Deklaracja Rady Porozumiewawczej Polaków na Białorusi, „Ziemia Lidzka” nr 5 (63) z października 2004, s. 22 – 23

Dla dobra wszystkich, „Głos znad Niemna” nr 11 (22) z 16 – 30 czerwca 1992, s. 2

Dlaczego jesteśmy z Wami? Od redakcji..., „Ziemia Lidzka” nr 2 – 3 z października – grudnia 1990 – stycznia 1991, s. 1;

Dni „Interpressu” w Mińsku i Grodnie, „Czerwony Sztandar” nr 142 (11093) z 20 czerwca 1989, s. 2;

Do Prezesa Związku Polaków na Białorusi, Tadeusza Gawina. Do Prezesa grodzieńskiego oddziału obwodowego ZP, Stanisława Sienkiewicza, Pismo Ryszarda Kacynela 22 lutego 1994, „Głos znad Niemna” nr 51–52 (189–190) z 18 – 31 grudnia 1995, s. 5;

Do redakcji „Głosu znad Niemna”, „Głos znad Niemna” nr 34 (68) z 23 – 29 sierpnia 1993, s. 2;

Dobroński A., *Jak Polacy tworzyli Związek*, „Głos znad Niemna” wyd. specjalne, sierpień 1990, s. 1 i 3

Donos, „Głos znad Niemna” nr 5 (7) z maja 1991, s. 6 – 7.

Dubikowski A., *Głos polski w eterze radiowym na Grodzieńszczyźnie*, „Głos znad Niemna” nr 36 (330) z 4 września 1998, s. 3

Dubikowski A., *Głos u progu nowego stulecia*, „Głos znad Niemna” nr 51–52 (450–451) z 22 grudnia 2000, s. 5;

- Dubikowski A., *Gwałtowny charakter ZPB*, „Głos znad Niemna” nr 48 (653) z 26 listopada 2004, s. 1.
- Dubikowski A., *Polakom na Białorusi słowo polskie*, „Głos znad Niemna” nr 47 (394) z 26 listopada 1999, s. 3
- Dymisja ambasadora Pawlaka*, „Gazeta Wyborcza” nr 260 (4963) z 8 listopada 2005, s. 2
- Dymisja prezesa*, „Gazeta Wyborcza” nr 158 (3459) z 8 – 9 lipca 2000, s. 2
- Dziesięć lat minęło. W niedzielę 6 września br. Związek polaków na Białorusi obchodził dziesiątą rocznicę powstania*, „Głos znad Niemna” nr 37 (331) z 11 września 1998, s. 2;
- Dziwulski C., *Pierwsze jaskółki*, „Czerwony Sztandar” nr 252 (11203) z 1 listopada 1989, s. 4.
- Dziwulski W., *Ludzie czekają*, „Czerwony Sztandar” nr 229 (11180) z 4 października 1989, s. 3.
- Dziurbejko J., Karczun R., Kusielczuk A., Skorbocki E., *Naszym zadaniem – odrodzić polskość. Mówią uczestnicy zjazdu*, „Głos znad Niemna” nr 19 (261) z 12 – 18 maja 1997, s. 3 – 6
- Dziurbejko J., *Makroregion Łódzki w Grodnie*, „Głos znad Niemna” nr 43 (129) z 31 października – 6 listopada 1994, s. 1 – 2;
- Dziurbejko J., *Mierzmy siły na zamiary. Rozwój polskojęzycznego szkolnictwa na Białorusi*, „Głos znad Niemna” nr 17 (103) z 2 – 8 maja 1994, s. 1 i 4
- Dziurbejko J., *Niech rozbrzmiewa pieśń harcerska*, „Głos znad Niemna” nr 8 (250) z 24 lutego – 2 marca 1997, s. 1;
- Dziurbejko J., *Nieść wszędzie kaganek oświaty. Republikańska narada ZPB*, „Głos znad Niemna” nr 8 (1), z 11 – 15 maja 1992, s. 2;
- Dziurbejko J., *Nowości z Porzecza*, „Głos znad Niemna” nr 10 (96) z 14 – 20 marca 1994, s. 1;
- Dziurbejko J., *Obrady Rady Naczelnej Związku Polaków*, „Głos znad Niemna” nr 2 (244) z 13 – 19 stycznia 1997, s. 1.
- Dziurbejko J., *Obrady Rady Naczelnej Związku Polaków*, „Głos znad Niemna” nr 2 (244) z 13 – 19 stycznia 1997, s. 1.
- Dziurbejko J., *Obrady zarządu obwodowego*, „Głos znad Niemna” nr 13 (99) z 4 – 10 kwietnia 1994, s. 2
- Dziurbejko J., *Pedagog, plastyk, Grodnianin*, „Głos znad Niemna” nr 13 (99) z 4 – 10 kwietnia 1994, s. 5.
- Ejsmont H., *Dom wielkich nadziei. Otwarcie Domu Polskiego w Witebsku*, „Głos znad Niemna” nr 47 (548) z 22 listopada 2002, s. 1.
- Ejsmont M., *Dbajmy o mowę ojczystą, nikt tego za nas nie zrobi!*, „Głos znad Niemna” nr 34 (639) z 20 sierpnia 2004, s. 5
- Ejsmont M., *Nie mogę milczeć*, „Głos znad Niemna” nr 9 (199) z 4 – 10 marca 1996, s. 3.
- Fieduta A., *Kara–bach!!!*, „Głos znad Niemna” nr 9 (356) z 5 marca 1999, s. 3

- Filipczuk A., *Informacja o oddziale obwodowym w Brześciu im. Romualda Traugutta, Społecznego Zjednoczenia Związków Polaków na Białorusi, Echa Polesia* 2004, nr 2
- Fragmenty wystąpienia Tadeusza Kruczkowskiego*, „Głos znad Niemna” nr 47 (446) z 24 listopada 2000, s. 3 i 5
- Gawin T., „*Władza nie chce rozwiązywać naszych problemów*”. Rozmowa z T. Gawinem, „Głos znad Niemna” nr 9 (356) z 5 marca 1999, s. 3.
- Gawin T., *Dom dla wszystkich Polaków*, „Głos znad Niemna” nr 5 (143) z 6 – 12 lutego 1995, s. 2
- Gawin T., *Jak długo będziemy wierzyli w dobrego cara? Refleksje o kampanii wyborczej do Rady Najwyższej Republiki Białoruś*, „Głos znad Niemna” nr 30 (168) z 31 lipca – 6 sierpnia 1995, s. 3;
- Gawin T., *Na drodze odrodzenia, przemówienie z okazji dziesięciolecia Związku Polaków na Białorusi*, „Głos znad Niemna” nr 37 (331) z 11 września 1998, s. 3 – 5
- Gawin T., *Na drodze odrodzenia. Przemówienie z okazji 10-lecia Związku Polaków na Białorusi*, „Głos znad Niemna” nr 37 (331) z 11 września 1998, s. 3.
- Gawin T., *Nasz los zależy od nas*, „Rzeczpospolita” nr 102 (6179) z 2 – 3 maja 2002, s. A6
- Gawin T., *Nasz los zależy od nas*, „Rzeczpospolita” nr 102 (6179) z 2 – 3 maja 2002, s. A6;
- Gawin T., *Nie rzucim ziemi skąd nasz ród*, „Głos znad Niemna” wyd. specjalne z sierpnia 1990, s. 4
- Gawin T., *Oddziały SZPPB i stan nauczania języka polskiego w obwodzie brzeskim*, „Echa Polesia” 2004, nr 2, s. 18.
- Gawin T., *Opozycja na celowniku*, „Głos znad Niemna” nr 46 (547) z 15 listopada 2002, s. 9
- Gawin T., *Wybory – szansa, której zmarnować nie możemy*, „Głos znad Niemna” nr 17 (155) z 1 – 7 maja 1995, s. 1;
- Gdzie jest prawda?*, „Głos znad Niemna” nr 31 (378) z 6 sierpnia 1999, s. 1.
- Giebień H., „*Sybiracy*” w *Lidzie*, „Głos znad Niemna” nr 42 (180) z 16 – 22 października 1995, s. 1.
- Giendel J., *Jaką drogą kroczymy?*, „Głos znad Niemna” nr 10 (667) z 11 marca 2005, s. 2
- Giertych chce jechać na Białoruś*, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,Giertych-chce-jechac-na-Bialorus,wid,7245550,wiadomosc.html> 14-08-2013, 13:19.
- Głodówka w Mińsku*, „Kurier Wileński” nr 86 - 87 (11337 – 11338) z 13 kwietnia 1990, nr. 2
- Głos rozmawia. Rozmowa z J. Niemczynowską*, „Głos znad Niemna” nr 2 (4) z lutego 1991, s. 7
- Gobrynin M., *Język polski na Białorusi*, „Głos znad Niemna” nr 7 (1) z 15 – 30 kwietnia 1992, s. 3.
- Goliński C., „*Minął rok...*” Z wypowiedzi działaczy polonii mińskiej, „Kurier Wileński” nr 7 (11563) z 23 kwietnia 1991, s. 3.

Goliński C., *Batalia o kościół*, „Głos znad Niemna” nr 5 (7) z maja 1991, s. 11.

Goliński C., *Bez buntów za niepodległością*, „Gazeta Wyborcza” nr 81 (2374) z 7 kwietnia 1997, s. 11;

Goliński C., *Białoruski jednak triumfuje. Zaskakujące wyniki spisu ludności*, „Gazeta Wyborcza” nr 10 (3311) z 13 stycznia 2000, s. 9;

Goliński C., *Dziennikarze do cel. Sprawy „Pahonii” c.d.*, „Gazeta Wyborcza” nr 81 (3989) z 6 kwietnia 2002, s. 7;

Goliński C., *Katyn 1940 w Mińsku*, „Głos znad Niemna” nr 4 (6) z marca 1991, s. 6.

Goliński C., *Kościół został zwrócony wiernym*, „Kurier Wileński” nr 104 (11355) z 11 maja 1990, s. 2;

Goliński C., *Łukaszenka oskarża Polskę*, „Gazeta Wyborcza” nr 73 (2366) z 27 marca 1997;

Goliński C., Maziarski W., *Suchocka w Mińsku*, „Gazeta Wyborcza” z 19 listopada 1992.

Goliński C., *Płaćcie grzywnę!*, „Gazeta Wyborcza” nr 297 (3901) z 20 grudnia 2001, s. 10;

Goliński C., *Polacy w Mińsku*, „Głos znad Niemna” nr 4 (6) z marca 1991, s. 11.

Goliński C., *Prezydent łaskawy*, „Gazeta Wyborcza” nr 298 (3902) z 21 grudnia 2001, s. 14;

Goliński C., *Ruszył sąd nad Ratuszem*, „Gazeta Wyborcza” nr 110 (4321) z 13 maja 2003, s. 13

Goliński C., *Stowarzyszenie „Polonia” w Mińsku*, „Kurier Wileński” nr 131 (11383) z 20 czerwca 1990, s. 3;

Goliński C., *Walka o nasze prawa staje się polityką*, „Gazeta Wyborcza” nr 99 (2392) z 28 kwietnia 1997, s. 13;

Goliński C., Wojciechowski M., *Sąd zachorował. Proces „Pahonii”*, „Gazeta Wyborcza” nr 84 (3992) z 10 kwietnia 2002, s. 11.

Goliński C., *Wśród Polaków w Grodnie*, „Gazeta Wyborcza” nr 272 z 19 listopada 1992, str. 5.

Goliński C., *Wystawa o Katyniu w Mińsku*, „Kurier Wileński” nr 29 (11546) z 13 lutego 1991, s. 3

Gotowi do rozmów. Ilijuchin o dywersji Polaków, „Głos znad Niemna” nr 23 (370) z 11 czerwca 1999, s. 1

Grodzieńska polonistyka. Rozmowa z S. Musijenką, „Kurier Wileński” nr 94 (11580) z 16 maja 1991, s. 2

Guziewicz B., *W drodze do odrodzenia*, „Głos znad Niemna” nr 46 (80) z 15 – 21 listopada 1993, s. 1

Guzowska S., *Wizyta szefa SGSZ Białorusi*, http://www.polska-zbrojna.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=8623:wizyta-szefa-sgsz-biaorusi&catid=53:andarmeria-wojskowa&Itemid=97, 24-08-2013, 16:50

Harcerze niepolscy. Białoruś, „Gazeta Wyborcza” nr 214 (3515) z 13 września 2000, s. 11

Hołownia T., *Nadal fałszują*, „Głos znad Niemna”, nr 9(356) z 5 marca 1999, s. 2

- Hryszkiewicz W., *Co odbyło się w mińskiej „Polonii”*, „Głos znad Niemna” nr 16 (154) z 24 – 30 kwietnia 1995, s. 3.
- II Dni Kultury Polskiej w Wołkowysku*, „Głos znad Niemna” nr 36 (122) z 12 – 18 września 1994, s. 1
- II Festiwal Piosenki Polskiej (Grodno, maj 1993), III Festiwal Piosenki Polskiej (Grodno, maj 1994)*, „Głos znad Niemna” nr 16 (102) z 25 kwietnia – 1 maja 1994, s. 1; nr 21 (107) z 30 maja – 5 czerwca 1994, s. 1
- Impas czy dialog? Rozmowa z T. Malewiczem*, „Głos znad Niemna” nr 16 (363) z 23 kwietnia 1999, s. 1 – 4;
- Iwaniuk S., *Białorusini i Solidarność w 1980 r.*, „Czasopis” 2000, nr 7 - 8
- Iwaniuk S., *Wygonić Białorusinów*, „Czasopis” 1997, nr 2
- Iwanow S., *Czym odpowie Polska? Szczyt konfliktu mamy dopiero przed sobą*, „Angora” nr 23 z 5 czerwca 2005
- Jak zdobyć przyszłość*, „Głos znad Niemna” nr 21 (55) z 1993.
- Jaki powinien być Dom Polski*, „Głos znad Niemna” nr 16 (206) z 22 – 28 kwietnia 1996;
- Jakowlew A., Wołosiewicz M., *Poeta z Bieniakorń*, „Głos znad Niemna” nr 51-52 (137-138) z 26 – 31 grudnia 1994
- Janicka-Galant A., *Moim przyjaciółom*, „Głos znad Niemna” nr 8 (146) z 27 lutego – 5 marca 1995
- Jasińska J., *Specjalizacja – polski. Mińsk*, „Głos znad Niemna” nr 35 (536) z 30 sierpnia 2002
- Jeden dzień na zastanowienie się*, „Głos znad Niemna” nr 46 (445) z 17 listopada 2000, s. 4
- Jedlicki J., *Nacjonalizm, patriotyzm i inicjacja kulturowa*, „Znak”, 1997, nr 3(502).
- Język polski na Białorusi*, „Głos znad Niemna” nr 7 (18) z 15 – 30 kwietnia 1992
- Jubileusz Apoloniusza Wolińskiego*, „Głos znad Niemna” nr 37 (227) z 16 – 22 września 1996
- Jurewicz A., *Ambicje nie gasną*, „Głos znad Niemna” nr 9(20), z 16 – 31 maja 1992
- Jurewicz H., *Kto zadba o sprawę Polaków?* „Czerwony Sztandar” nr 80 (11031) z 5 kwietnia 1989
- Już działa Polski Uniwersytet Ludowy w Brześciu*, „Rota” 1991, nr 1
- Kaciewicz M., *Miotła na lachy. Świat. Białoruś*, „Newsweek” nr 20 z 22 maja 2005
- Kacynel R., *Kto ma rację – specjalista czy dyletant? Uwagi do artykułu „Czemu nie buduje się szkoła polska w Wołkowysku”*, „Głos znad Niemna” nr 7 (197) z 19 – 25 lutego 1996.
- Kacynel R., *V Zjazd Nadzwyczajny postanawia*, „Głos znad Niemna” nr 47 (446) z 24 listopada 2000, s. 5
- Kaniecka I., Lewoniec K., *Moja droga wiedzie na wschód*, „Głos znad Niemna” nr 26 (112) z 4 – 10 lipca 1994, s. 3
- Kaniewska B., *W Mohylewie Polacy odnajdują narodową tożsamość*, „Głos znad Niemna” nr 42 (128) z 24 – 30 października 1994, s. 3
- Karczun R., *Czas wyboru*, „Głos znad Niemna” nr 9 (147) z 6 – 12 marca 1995, s. 2;

- Karczun R., *Dwie najważniejsze kampanie*, „Głos znad Niemna” nr 15 (153) z 17 – 23 kwietnia 1995, s. 2
- Karczun R., *jak rodak z rodakiem. Zależy od każdego z nas*, „Głos znad Niemna” nr 47 (185) z 20 – 26 listopada 1995, s. 1;
- Karczun R., *Pod sztandary odrodzenia. W Grodnie odbyła się obwodowa konferencja sprawozdawczo-wyborcza Związku Polaków*, „Głos znad Niemna” nr 4 (246) z 27 stycznia – 2 lutego 1997, s. 1;
- Karczun R., *Sakramentalne: „Dlaczego?” albo rozmyślania po wyborach do Rady Najwyższej i rad terenowych Republiki*, „Głos znad Niemna” nr 27 (165) z 10 – 16 lipca 1995, s. 3
- Karczun R., *Spotkania na Grodzieńszczyźnie*, „Głos znad Niemna” nr 5 (143) z 6 – 12 lutego 1995, s. 1;
- Karczun R., *Tadeusz Gawin: „Polacy na równie z przedstawicielami innych narodowości naszego kraju pragną zbudować wolną, niezależną Białoruś”. Z konferencji prasowej prezesa ZPB w Mińsku*, „Głos znad Niemna” nr 50 (292) z 13 grudnia 1997, s. 1 i 4;
- Karczun R., *W kim pokładamy nadzieję?* „Głos znad Niemna” nr 20 (158) z 22 – 28 maja 1995, s. 1;
- Karczun R., *Wiec protestacyjny w Grodnie*, „Głos znad Niemna” nr 17 (155) z 1 – 7 maja 1995, s. 1 – 2;
- Karczun R., *Wyniki wyborów zależą nie tylko od „wiertykali”*, „Głos znad Niemna” nr 48 (186) z 27 listopada – 3 grudnia 1995, s. 1.
- Karelcewa T., *Centrum nauczania języka polskiego i kultury w Brześciu*, „Rota” 1994, nr 1 (13-14), s. 135 – 136.
- Kawalczuk R., *Tadeusz Gawin: białoruskie władze włączyły się do wali przedwyborczej w Związku Polaków*, „Пагоня” (Pahonia) z 16 lutego 2005
- Kieblak W., *III Festiwal Piosenki Harcerskiej w Grodnie*, „Głos znad Niemna” nr 2 (244) z 13 – 19 stycznia 1997, s. 2.
- Kiedy będzie szkoła w Wołkowysku? Rozmowa z R. Kacynelem i S. Sienkiewiczem*, „Głos znad Niemna” nr 51-52 (189-190) z 18 – 31 grudnia 1995, s. 5
- Kiewlak W., *Towarzystwo Młodzieży Polskiej Zaprasza*, „Głos znad Niemna” nr 49–50 (187-188) z 4 – 10 grudnia 1995, s. 2;
- Kiklewicz A., *Język polski na Białoruskim Uniwersytecie Państwowym w Mińsku*, „Przegląd Polonijny” 2000, z. 1, s. 71 – 88
- Kleczewski R., *„Batory” na starcie*, „Głos znad Niemna” nr 7 (18) z 15 – 30 kwietnia 1992, s. 10
- Klejn B., *Odrodzenie szlaku mickiewiczowskiego*, „Magazyn Polski” 1992, nr 3 - 4, s. 30 – 31
- Klich B., *Dla Gazety*, „Gazeta Wyborcza” nr 168 (4871) z 21 lipca 2005, s. 3
- Klub Młodzieży Polskiej. Rozmowa z B. Buraczewską*, „Głos znad Niemna” nr 6 (92) z 14 – 20 lutego 1994, s. 5.
- Kodeks honoru Polaka na Białorusi*, „Głos znad Niemna” nr 47 (446) z 24 listopada 2000, s. 4.

Kodyczewski P., *Wiadomości z Baranowicz*, „Głos znad Niemna” nr 8 (146) z 27 lutego – 5 marca 1995, s.1

Kolejne rewelacje KGB. Białoruskie specśłużby stawiają polskiemu działaczowi nowe zarzuty, „Nasz Dziennik” nr 158 (1047) z 9 lipca 2005, s. 5

Kolejny biskup na Białorusi, „Głos znad Niemna” nr 19 (366) z 14 maja 1999, s. 1 i 5

Kolendo J., *Nasze osiągnięcia, z których jesteśmy dumni*, „Głos znad Niemna” nr 11 (616) z 12 mac 2004, s. 5

Kołodyczewski P., *Wiadomości z Baranowicz*, „Głos znad Niemna” nr 8 (146) z 27 lutego – 5 marca 1995, s. 1;

Kołyшко A., *Kongres polaków*, „Ziemia Lidzka” nr 25 z maja 1997, s. 3

Kołyшко A., *Kwiaty dla Adama Mickiewicza*, „Ziemia Lidzka” nr 5 (33) z września 1998, s. 1;

Kołyшко A., *Lida była pierwsza*, „Ziemia Lidzka” nr 6 – 7, z czerwca – sierpnia 1997, s. 10;

Kołyшко A., *Lida wczoraj i dziś*, „Ziemia Lidzka”, wyd. specjalne 21 – 26 maja 1992, s. 2

Kołyшко A., *Lida żegna swego pasterza*, „Ziemia Lidzka”, nr 21 – 22 z lipca – października 1996, s. 1;

Kołyшко A., *Lokalna prasa polska na Białorusi*, „Ziemia Lidzka” nr 4 (47) z grudnia 2001, s. 18.

Komaiszko L., *Bez fałszu. Polacy na Białorusi*, „Kurier Wileński” nr 51 – 52 (11302 – 11303) z 2 marca 1990, s. 2;

Komaiszko L., *Dotyk Macierzy. Mińsk: założycielskie zebranie Stowarzyszenia Polaków*, „Kurier Wileński” nr 54 (11305) z 6 marca 1990, s. 4.

Komaiszko L., *Grodzieńszczyzna: chcemy mieć tę polskość, cz. 1. Wieczór pani Basi*, „Czerwony Sztandar” nr 286 (10937) z 11 grudnia 1988, s. 3;

Komaiszko L., *Grodzieńszczyzna: chcemy mieć tę polskość, cz. 4 Z własnej woli*, „Czerwony Sztandar” nr 289 (10940) z 16 grudnia 1998, s. 2.

Komaiszko L., *Nadniemeńskie spotkania albo dni „Interpressu” w Grodnie*, „Czerwony Sztandar” nr 159 (11110) z 11 lipca 1989, s. 4;

Komaiszko L., *Ojczyzna – to wspólny wielki obowiązek. Sprawozdawczo-wyborcza konferencja PSKO na Grodzieńszczyźnie*, „Czerwony Sztandar” nr 287 (11238) z 15 grudnia 1989, s. 3;

Komaiszko L., *Ojczyzna – to wspólny, wielki obowiązek...*, „Czerwony Sztandar” nr 287 (11238) z 15 grudnia 1989, s. 3

Komaiszko L., *Po pół wieku – do bratniej mogiły*, „Czerwony Sztandar” nr 233 (11184) z 8 października 1989, s. 3;

Komaiszko L., *Polonistyka na Uniwersytecie Grodzieńskim*, „Czerwony Sztandar” nr 280 (11231) z 7 grudnia 1989, s. 3;

Komaiszko L., *W baranowickich progach*, „Czerwony Sztandar” 268 (11219) z 23 listopada 1989, s. 2

Komunikat informacyjny IV Zjazdu ZPB, „Głos znad Niemna” nr 19 (261) z 12 – 18 maja 1997, s. 1

Komunikat Polskiego Uniwersytetu Ludowego w Brześciu, „Ziemia Lidzka” nr 2 – 3 z października – grudnia 1990 – stycznia 1991, s. 11

Koncepcja reformy Związku. Zamiast referatu prezesa Rady Naczelnej Czesława Bieńkowskiego na V Nadzwyczajny Zjazd SZ ZPB, „Głos znad Niemna” nr 48 (445) z 17 listopada 2000, s. 1 – 3

Kondratiuk J., *Spotkanie w Brześciu*, „Głos znad Niemna” nr 42 (180) z 16 – 22 października 1995, s. 2.

Kondzińska A., *Wrocław zrywa współpracę z Grodnem*, „Gazeta Wyborcza” nr 175 (4878) z 29 lipca 2005

Konowaluk R., *Klub Polski w Brześciu*, „Echa Polesia” 2005, nr 1 (5), s. 3;

Kontrakt dla Polski. Wywiad z S. Trzeciakiem, „Kurier Siedlecki” z 29 stycznia 2003

Koszkoszewska M., *Na Białoruś bez wizy*, „Gazeta Wyborcza” nr 182 (5752) z 5 sierpnia 2008, s. 7.

Kościński P., *Angażować się lokalnie. Polacy na wschodzie*, „Rzeczpospolita” nr 90 (6167) z 17 kwietnia 2002, s. A8

Kościński P., *Białoruś i ewentualny sojusz z Rosją*, „Rzeczpospolita” z 18 czerwca 1993 r., nr 114 (3458), s. 16

Kościński P., *Kłosa wokół globusa i słońca zamiast Pogoni. Białoruś: republika prezydencka*, „Słowo Wileńskie”, 2-8 czerwca 1995 r., nr 22/30, s. 9.

Kościński P., *Polska chce suwerennej Białorusi*, „Rzeczpospolita” nr 72 z 29 czerwca 1993, s. X1;

Kościński P., *Polska-Białoruś. Współpraca i uczucia*, „Rzeczpospolita” 24 marca 1992 r., nr 147(3185), s. 6

Kościński P., *Polski działacz w grodzieńskim areszcie*, „Rzeczpospolita” nr 3472 z 11 marca 2005

Kościński P., *Skandal w Związku Polaków na Białorusi*, „Rzeczpospolita” nr 3438 z 22 stycznia 2005

Kościński P., *Wałęsa nie krytykował USA*, „Rzeczpospolita” nr 73 z 30 czerwca 1993, s. X1

Kościński P., *Zmiany w Związku Polaków na Białorusi*, „Rzeczpospolita” nr 61 (7050) z 14 marca 2005, s. A7

Kościński P., *Znaczek z robotnikiem i chłopem*, „Rzeczpospolita” z 17 września 1999.

Kościński P., *Związek Polaków odmówił podporządkowania się decyzji Ministerstwa Sprawiedliwości, które unieważniło jego marcowy Zjazd*, „Rzeczpospolita” z 16 maja 2005

Kościół dla wiernych, „Ziemia Lidzka” nr 4 z lutego – kwietnia 1991, s. 9

Kozłowska, *Prosimy o pomoc*, „Głos znad Niemna” nr 49 (135) z 12 – 18 grudnia 1994, s. 5;

Koźmiński S., *Święcenia diakonatu*, „Głos znad Niemna” nr 51 – 51 (137 – 138) z 26 – 31 grudnia 1994, s. 2

Kramarska D., *Pierwszy Festiwal Obrzędów Ludowych*, „Głos znad Niemna” nr 48 (134) z 5 – 11 grudnia 1994, s. 1

- Kriwiel J., *Nie popieram*, „Głos znad Niemna” nr 8 (198) z 26 lutego – 3 marca 1996, s. 3
- Kronika Ziemi Lidzkiej i Nowogródzczyzny, „Ziemia Lidzka” nr 16 ze stycznia – kwietnia 1995, s. 2;
- Kronika Ziemi Lidzkiej i Nowogródzczyzny, „Ziemia Lidzka” nr 18 – 19, s. 4;
- Kronika Ziemi Lidzkiej i Nowogródzczyzny, „Ziemia Lidzka” nr 20, maj – czerwiec 1996, s. 2
- Kruczkowski T., *Czego chcemy od Macierzy. Izolowanie Białorusi nie jest dla Polaków korzystne*, „Rzeczpospolita” nr 102 (6179) z 2 – 3 maja 2002, s. A6;
- Kruczkowski T., *Jesteśmy tu od wielu pokoleń*, „Głos znad Niemna”, nr 12(411) z 24 marca 2000, s. 11;
- Kruczkowski T., *Polacy na Białorusi – teraźniejszość i przyszłość*, „Więź” nr 4 (52) z kwietnia 2002, s. 113 i 121;
- Kruczkowski T., *Polacy na Białorusi po II wojnie światowej*, „Głos znad Niemna” nr 28 (270), z 12 - 18 lipca 1997, s. 5; nr 29 (271), z 19 – 25 lipca 1997, s. 5; nr 30 (272) z 26 lipca – 1 sierpnia 1997, s. 5; nr 31 (273), z 2 – 8 sierpnia 1997, s. 5; nr 32 (274) z 9 – 15 sierpnia 1997, s. 5; nr 33 (275) z 16 – 22 sierpnia 1997, s. 5
- Kruczkowski T., *Polacy we współczesnej Białorusi. Problemy egzystencji, perspektywy rozwoju*, „Głos znad Niemna” nr 41 (440) z 13 października 2000, s. 11; nr 42 (441) z 20 października 2000, s. 11; nr 43 (442) z 27 października 2000, s. 11; nr 44 (443) z 3 listopada 2000, s. 11; nr 45 (444) z 10 listopada 2000, s. 11
- Kruczkowski T., *Rozmawiamy z władzą bez uległości*, „Rzeczpospolita” nr 200 (6277) z 28 sierpnia 2002, s. A8
- Kryczyński S., *O pochodzeniu nazw Białej, Czarnej i Czerwonej Rusi*, „Kurier Literacko-Naukowy” (dodatek do „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”) 1937, nr 12
- Kryszyn T., *Egzamin z języka polskiego*, „Głos znad Niemna” nr 15 (101) z 18 – 24 kwiecień 1991, s. 1;
- Kryszyn T., *Klub Kobiet Polskich w Grodnie*, „Głos znad Niemna” nr 21 (107), z 30 maja – 5 czerwca 1994, s. 2;
- Kryszyn T., *Narada nauczycieli*, „Głos znad Niemna” nr 11 (97) z 21 – 27 marca 1994, s. 1
- Kryszyn T., *Polskie Liceum Niedzielne w Grodnie*, „Głos znad Niemna” nr 3 (89) z 24 – 30 stycznia 1994, s. 1;
- Kryszyn T., *Przegląd zespołów kolędniczych*, „Głos znad Niemna” nr 4 (90) z 31 stycznia - 6 lutego 1994, s. 1
- Kulesza A., *Nieudany eksperyment. Polskie rejony autonomiczne w Związku Sowieckim*, „Nasz Dziennik” nr 141(1030) z 19 czerwca 2001;
- Kulikowska I., *Dla dobrej sprawy*, „Głos znad Niemna” nr 40 (645) z 1 października 2004, s. 5.
- Kulikowska I., *Kształci i wychowuje. Stawiając na jakość*, „Głos znad Niemna” nr 21 (626) z 21 maja 2004, s. 4
- Kulikowska I., *Piękny, ciepły i serdeczny. Nowy Dom Polski na Białorusi*, „Głos znad Niemna” nr 30 (583) z 25 lipca 2003, s. 1 i 5

- Kulikowska I., *Wiwat Akademia! Grodno*, „Głos znad Niemna” nr 46 (599) z 14 września 2003, s. 5
- Kuratowicz M., *Ministrowie zadowoleni*, „Głos znad Niemna” nr 3 (141) z 23 – 29 stycznia 1995, s. 2
- Kurs języka polskiego* „Kurier Wileński” nr 175 (11661) z 7 września 1991, s. 6
- Kurs języka polskiego w Brześciu*, „Głos znad Niemna” nr 8 (10) z września 1991, s. 10
- Kuryło M., *Odrodzenie harcerstwa w Lidzie*, „Ziemia Lidzka” nr 7 z kwietnia 1992, s. 5
- Kuryło W., *Odrodzenie harcerstwa w Lidzie*, „Ziemia Lidzka” nr 7 z kwietnia 1992, s. 5
- Kurzowa Z., *Język polski w ZSRR. Stan obecny, potrzeby badawcze*, „Przegląd Polonijny” 1983, z. 1, s. 17 – 38;
- Kurzowa Z., *Sytuacja językowa polskiej ludności wiejskiej w Litewskiej i Białoruskiej SRR*, „Przegląd Polonijny” 1985, s. 5 – 20;
- Kusielczuk A., *Budzi podziw i zaniepokojenie*, „Głos znad Niemna” nr 11 (358) z 19 lutego 1999, s. 3;
- Kusielczuk A., *Kilka słów prawdy*, „Głos znad Niemna” nr 41 (440) z 13 października 2000, s. 1
- Kusielczuk A., *Odbędzie się nadzwyczajny Zjazd*, „Głos znad Niemna” nr 35 (434) z 1 września 2000, s. 1
- Kusielczuk A., *Polacy z Brześcia świętują uroczyste obchody 10-lecia Związku Polaków w Brześciu*, „Głos znad Niemna” nr 21 (420) z 26 maja 2000, s. 1
- Kusielczuk A., *Polskie towarzystwo Lekarskie*, „Głos znad Niemna” nr 14 (256) z 7 – 13 kwietnia 1997, s. 3;
- Kusielczuk A., *Posiedzenie Rady Naczelnej ZPB*, „Głos znad Niemna” nr 22 (264) z 2 – 8 czerwca 1997, s. 1.
- Kuwałek R., *Kolejna inicjatywa Fundacji im. T. Goniewicza, Polski Uniwersytet Ludowy w Brześciu*, „Ziemia Lidzka” nr 2 – 3 z października – grudnia 1990 – stycznia 1991, s. 5 – 6 i 11;
- Kuwałek R., *Towarzystwo Kultury Polskiej Ziemi Lidzkiej*, „Ziemia Lidzka” nr 8 – 9, z sierpnia 1992, s. 12 – 13
- Lassota A., Małaszkie W., *Świąteczne historie powroty. Echa obchodów 45-lecia Wojska Polskiego*, „Czerwony Sztandar” nr 252 (10723) z 1 listopada 1988, s. 4
- Laudański W., *O języku w kościołach raz jeszcze*, „Głos znad Niemna” nr 16 (102) z 25 kwietnia – 1 maja 1994, s. 5;
- Lekcja historyka z Białegostoku*, „Głos znad Niemna” wyd. specjalne z 6 czerwca 1990, s. 6.
- Liczba członków Związku Polaków na Białorusi w 1991 r. wg danych ZPB Grodno w 1992 r.*, „Rota” nr 1 (5) z 1992, s. 72
- List Janiny Krapiwiny*, „Głos znad Niemna” nr 13 (47) z 23 marca – 4 kwietnia 1993, s. 2;

- Listy z wioski. Palicyjant spalił białoruski malitaŭnik*, „Chryścijanska Dumka” 1934, nr 6, s. 8.
- Lutyński W., *Polacy z Orszańszczyzny w latach 1920 – 1930*, „Głos znad Niemna”, nr 17(570) z 25 kwietnia 2003r., s. 5
- Łazarenkowa E., *Z inicjatywy kobiet*, „Głos znad Niemna” nr 3 (141) z 23 – 29 stycznia 1995, s. 1
- Łuckiewicz A., *Дзённік „Полымя”*, 1990, nr 4-5
- Łukaszenko w izolacji, „Rzeczpospolita” z 12 stycznia 2007
- M. Narbutt, *Wybory prezydenckie na Białorusi. Przez cerkiew do władzy*, „Rzeczpospolita” z 23 VI 1994 r., nr 144 (3793)
- Mak A., „Głos znad Niemna”, „Nowe Kontrasty” nr 12 (60) z grudnia 1998, s. 18
- Mak A., *Dla Brześcia i Żółkwi*, „Nowe Kontrasty” nr 2 (74) z lutego 2000, s. 21.
- Mak A., *Polski kołchoz nad Bugiem*, „Nowe Kontrasty” nr 3 (27) z marca 1996, s. 15 -17.
- Mak A., *Zaścianki przetrwały*, „Nowe Kontrasty”, nr 10(82), październik 2000
- Mak J., *Państwo Polskie i Kościół Prawosławny*, „Kurier Poranny”, 1938, nr 322, LXII
- Malewicz T., *By Polak był Polakiem*, „Głos znad Niemna” nr 2 (4) z lutego 1991, s. 5;
- Malewicz T., *Czas pokaże...*, „Głos znad Niemna” nr 8 (42) z 22 – 28 lutego 1993, s. 2.
- Malewicz T., *Czy obowiązkowo Polak ma być mądry po szkodzie. Dyskusja przedzjazdowa*, „Głos znad Niemna” nr 12 (254) z 24 - 30 marca 1997, s. 3
- Malewicz T., *Czy wyciągniemy właściwe wnioski?*, „Głos znad Niemna” nr 50 (136) z 19 – 25 grudnia 1994, s. 2
- Malewicz T., *Do redakcji „Głosu znad Niemna”*, „Głos znad Niemna” nr 34 (68) z 23 – 29 sierpnia 1993, s. 2;
- Malewicz T., *List do wicepremiera Republiki Białoruś Wiktora Gonczara*, „Głos znad Niemna” nr 35 (121) z 5 – 11 września 1994, s. 2;
- Malewicz T., *O skali kłamstwa...*, „Głos znad Niemna” nr 4 (246) z 27 stycznia – 2 lutego 1997, s. 3.
- Malewicz T., *Wierni decydują sami*, „Głos znad Niemna” nr 13 (24) z 16 – 31 lipca 1992
- Malinowska N., *„My z niego wszyscy.” Odsłonięcie pomnika popiersia Adama Mickiewicza w Grodnie*, „Głos znad Niemna” nr 44 (338) z 30 października 1998 s. 1 – 2
- Malinowska N., *To tylko początek*, „Głos znad Niemna” nr 23 (370) z 11 czerwca 1999, s. 1 – 3;
- Malinowska N., *Wyrażamy swój protest*, „Głos znad Niemna” nr 11 (363) z 23 kwietnia 1999, s. 1 i 13
- Małaszewicz W., *Radio obwodowe w języku polskim*, „Czerwony Sztandar” nr 131 (11082) z 6 czerwca 1989 s. 3;
- Małaszewicz W., *Biblioteka Polska w Grodnie*, „Czerwony Sztandar” nr 168 (11119) z 23 lipca 1989, s. 3

Małaszkiwicz W., *W Grodnie otwarto muzeum Zofii Nałkowskiej*, „Czerwony Sztandar” nr 132 (11083) z 7 czerwca 1989, s. 3

Mamy własną partię, „Magazyn Polski” nr 1-2 (7-8) z 1994, s. 21.

Marczuk N., *Wychowało mnie harcerstwo*, „Głos znad Niemna” nr 26 (112) z 4 – 10 lipca 1994, s. 3;

Marczyk K., *Depesze, rozmowy, wywiady. Związek Polaków na Białorusi – założycielski zjazd*, „Kurier Wileński” nr 137 (11388) z 27 czerwca 1990, s. 2 – 3

Marczyk K., *Obrady. Związek Polaków na Białorusi – założycielski zjazd*, „Kurier Wileński” nr 133 (11384) z 21 czerwca 1990, s. 2 – 3

Markiewicz H., *Nowa parafia w Lidzie*, „Ziemia Lidzka” nr 16 ze stycznia – kwietnia 1995, s. 21.;

Maziarski W., *Co łaska na wolność*, „Newsweek” z 3 maja 2005.

Memoriał i Fundusz Adama Mickiewicza. Wywiad z B. Klejnem, „Czerwony Sztandar” nr 227 (11178) z 1 października 1989, s. 3

Midro A., *Spotkałam Marię*,
<http://braslawszczyzna.blog.onet.pl/2008/05/13/spotkałam-marie/> 15-08-2013, 13:48;

Mieczysław Łysy szefem oficjalnego Związku Polaków na Białorusi,
<http://www.rp.pl/artukul/997377.html> 15-08-2013, 14:25.

Miedzy nami Polakami, „Głos znad Niemna” nr 2 (4) z lutego 1991, s. 2;

Podziękowanie, „Głos znad Niemna” nr 14 (48) z 5 – 11 kwietnia 1993, s. 8.

Międzynarodowa konferencja w Brześciu, „Kurier Wileński” nr 175 (11661) z 7 września 1991, s. 6;

Międzynarodowe Targi w Grodnie, „Głos znad Niemna” nr 38 (124) z 26 września – 2 października 1994, s. 2;

Mikhailik L., *Dar narodu polskiego*, „Głos znad Niemna” nr 14 (48) z 5 – 11 kwietnia 1993, s. 1 – 2;

Mikhailik L., *Na skrzyżowaniu dróg*, „Głos znad Niemna” nr 9 (20) z 16 - 31 maja 2002, s. 9

Mińsk – Warszawa, trudna sprawa, „Gazeta Wyborcza” nr 116 (4831) z 20 maja 2005, s. 4;

Miranowicz E., *Nasze problemy i nadzieje*, „Głos znad Niemna” nr 51 – 52 (189 – 190) z 18 – 31 grudnia 1995, s. 7

Mizerski S., *Jesień szpiega*, „Głos znad Niemna” nr 1 (139) z 9 – 15 stycznia 1995, s. 3

Modlinger J., *Budowa białoruskiej świadomości narodowej to proces jeszcze nie skończony. Słowiańska kolebka*, „Polityka”, 3 czerwca 1995 r., nr 22 (1987), s. 19

Morgun A., *Oburzający paszkwil*, „Głos znad Niemna” nr 50 (136) z 19 – 25 grudnia 1994, s. 2

MSZ: Odpowiemy na wydalenie konsula z Białorusi, „Gazeta Wyborcza” nr 165 (4868) z 18 lipca 2005, s. 3

Na Białorusi wiodącą organizacją jest ZPB. Wywiad z A. Stelmachowskim, „Głos znad Niemna” nr 19 (261) z 12 sierpnia 1997, s. 3.

Na cmentarzu wojskowym w Grodnie. Rozmowa z L. Kacynelem, „Głos znad Niemna” nr 9 (11) z października 1991, s. 1 i 3

Na drodze odrodzenia narodowego. Tezy referatu prezesa Związku Polaków Tadeusza Gawina na IV zjazd ZP, „Głos znad Niemna” nr 17-18 (259-260) z 28 kwietnia – 11 maja 1997, s. 3;

Na grodzieńskiej antenie. Na razie jestem sama. Rozmowa z J. Niemczynowską, „Głos znad Niemna” nr 14 (25) z 1 – 15 sierpnia 1992, s. 6;

Na II zjazd. Informacja o ZPB, cz. 1, „Głos znad Niemna” nr 17 (51) z 26 kwietnia – 2 maja 1993, s. 4, cz. 2, „Głos znad Niemna” nr 18 (52) z 3 – 9 maja 1993, s. 4.

Na II Zjazd. Informacja ZPB, cz. 1, „Głos znad Niemna” nr 17 (51) z 26 kwietnia – 2 maja 1993, s. 4.

Na ziemi lidzkiej stanął pomnik wieszczka, „Czerwony Sztandar” nr 157 (11108) z 8 lipca 1989, s. 1

Najder Z., *Spór o polską politykę wschodnią*, „Rzeczpospolita” z 1 października 1991

Nasi kandydaci, „Głos znad Niemna” nr 18 (156) z 8 – 14 maja 1995, s. 1.

Nasz porucznik, „Głos znad Niemna” nr 8 (1) z 1 – 15 maja 1992, s. 1 – 2.

Nasza kronika, „Ziemia Lidzka” nr 10 z grudnia 1992, s. 2 – 3;

Nasza kronika, „Ziemia Lidzka” nr 2 – 3 z października – grudnia 1990 – stycznia 1991, s. 2

Nasza kronika, „Ziemia Lidzka” nr 2, s. 14

Nasza kronika, „Ziemia Lidzka” nr 5 – 6 z lutego 1992, s. 3.

Nasze propozycje, „Głos znad Niemna” nr 7 (18) z 15 – 30 kwietnia 1992, s. 2

Nasze XX-lecie, „Echa Polesia” 2008, nr 2 (18), s. 4

Niakłajew U., *Sądzą nas za plac*, „Gazeta Wyborcza” 21 – 22 maja 2011r.

Nie wystarczy tylko Snickers, rozmowa z T. Gawinem, „Niwa” nr 11 (2496) z 11 marca 2004

Niech odrodzi się w naszych duszach urok romantyzmu! Apel Komitetu Pamięci Adama Mickiewicza z okazji zbliżającego się 200-lecia urodzin Wieszczka, „Głos znad Niemna” nr 19 (261) z 12 – 18 maja 1997, s. 6.

Nieczpaj F., *Nowe placówki kulturalno-oświatowe*, „Magazyn Polski” 1993, nr 1 – 2 (5 – 6), s. 29

Niemczykowska J., *Z naszego Związku*, „Głos znad Niemna” nr 8 (10) z września 1991, s. 2.

Niemczynowska J., *Kobiety – Polki w Lidzie*, „Głos znad Niemna” nr 21 (107) z 30 maja – 5 czerwca 1994, s. 1.

Niemczynowska J., *Uświadomienie. Poślowie na Sejm RP z wizytą na Białorusi*, „Głos znad Niemna” nr 27 (374) z 9 lipca 1999, s. 1.

Niemczynowska J., *Z naszego związku*, „Głos znad Niemna” nr 8 (10) z września 1991, s. 1 – 2

Nowe cele – lepsze perspektywy, „Głos znad Niemna” nr 20 (54) z 17 – 23 maja 1993, s. 8;

Nowe zadania – nowe problemy. Od redakcji..., „Ziemia Lidzka” nr 4 z lutego – kwietnia 1991, s. 1.

Nowy prezes. Rozmowa z T. Kruczkowskim, „Nowe Kontrasty” nr 6 (90) z czerwca 2001, s. 15.

O istnieniu zasady tajności wyborów przekonuje statut ZPB, „Głos znad Niemna” nr 5 (39) z 1 – 7 lutego 1993, s. 4 – 5;

O nasze prawa trzeba walczyć. Wywiad z T. Gawinem, „Głos znad Niemna” nr 51-52 (137-138) z 26 – 31 grudnia 1994, s. 3 – 4

Obradowała Rada Naczelna, „Głos znad Niemna” nr 16 (102) z 25 kwietnia – 1 maja 1994, s. 1

Obraduje Rada Naczelna, „Głos znad Niemna” nr 2 (140) z 16 – 22 stycznia 1995, s. 1;

Obraduje Rada Naczelna, „Głos znad Niemna” nr 2 (88) z 17 – 23 stycznia 1994, s. 1;

Obrady Rady Naczelnej, „Głos znad Niemna” nr 16 (206) z 22 – 28 kwietnia 1996, s. 1.

Obrady Rady Naczelnej ZPB, „Głos znad Niemna” nr 44 (286) z 1 – 7 listopada 1997, s. 1.

Od redaktora. Pracujemy normalnie, „Głos znad Niemna” nr 15 (672) z 15 kwietnia 2005, s. 1

Odbudowa, „Głos znad Niemna” nr 3 (14) z 15 lutego 1992, s. 5.

Odezwa do Polaków, Białorusinów i obywateli innych narodowości. „Głos znad Niemna” nr 21 (55) z 24 - 30 maja 1993, s. 1.

Odezwa I Zjazdu Żołnierzy AK do Rady Najwyższej RB, „Głos znad Niemna” nr 41 (75) z 11 – 17 października 1993, s. 1;

Odezwa II zjazdu ZPB do władz Republiki, „Głos znad Niemna” nr 21 (55) z 24 - 30 maja 1993, s. 4.

Odlanicki A., Pierwsze owoce współpracy. Eksperyment w Iwieńcu może doprowadzić do powstania szkoły dwukulturowej, „Głos znad Niemna” nr 35 (536) z 30 sierpnia 2002, s. 4;

Odlanicki A., Rzeczpospolita broni ZPB, „Głos znad Niemna” nr 19 (676) z 27 maja 2005, także „Rzeczpospolita” nr 123 (7112) z 28 – 29 maja 2005, s. 4.

Odlanicki A., Wyrok zapadł. Markiewicza i Mażejkę uznano za winnych zniesławienia prezydenta Aleksandra Łukaszenki, „Głos znad Niemna” nr 26 (527) z 28 czerwca 2002, s. 3;

Odradzanie harcerstwa na Białorusi, „Bogu i Ojczyźnie” nr 12 ze stycznia – lutego 1998

Odrodzenie polskości jest faktem. Rozmowa z T. Malewiczem, „Nasz Dziennik” nr 193 (474) z 17 sierpnia 1999

Odzyskanie Brygidek, „Głos znad Niemna” wyd. specjalne z września 1990

Ogłoszenia, „Głos znad Niemna” nr 9 (20) z 16 – 31 maja 1992

Ogłoszenie, „Głos znad Niemna” nr 33 (67) z 16 – 22 sierpnia 1993, s. 2; nr 34 (68) z 23 – 29 sierpnia 1993

Ogłoszenie, „Głos znad Niemna” nr 9 (147) z 16 – 12 marca 1995

Opozycjoniści mogą być dumni ze swej działalności. Wywiad z M. Markiewiczem, „Głos znad Niemna” nr 18 (156) z 8 – 14 maja 1995, s. 3

Ostrzeżenie Ministerstwa Sprawiedliwości RB 28 stycznia 2005, nr 06–17/65, „Głos znad Niemna” nr 5 (662) z 4 lutego 2005,

Ostrzeżenie po krytyce władz. Białoruś. Związkowi Polaków grozi delegalizacja, „Rzeczpospolita” nr 59 (5224) z 11 marca 1999, s. 1 – 5

Oświadczenie IV Zjazdu Związku Polaków dotyczące sytuacji religijnej na Białorusi, „Głos znad Niemna” nr 19 (261) z 12 – 18 maja 1997, s. 5

Oświadczenie prezesa ZPnB, Tadeusza Gawina, „Głos znad Niemna” nr 14 (256) z 7 – 13 kwietnia 1997, s. 1.

Oświadczenie Rady Naczelnej Związku Polaków na Białorusi z 28 maja 1999 w związku z raportem Państwowego Komitetu ds. Religii i Narodowości RB, „Głos znad Niemna” nr 22 (369) z 4 czerwca 1999, s. 4.

Oświadczenie Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" w sprawie listu J. Łuczniaka do Prezesa Rady Ministrów K. Marcinkiewicza
<http://www.zpb.org.pl/index1.php?id=re51129> 15-08-2013, 12:41

Oświadczenie Zarządu Głównego Związku Polaków na Białorusi dotyczące odmowy udziału w III Republikańskim Festiwalu Kultur Narodowościowych, „Głos znad Niemna” nr 8 (355) z 26 lutego 1999, s. 1

Oświadczenie Zarządu Głównego Związku Polaków na Białorusi, „Głos znad Niemna” nr 20 (367) z 21 maja 1999, s. 1

Otwarcie misji OBWE na Białorusi, „Głos znad Niemna” nr 10 (304) z 6 marca 1998, s. 1

Otwarto Wyższe Seminarium, „Głos znad Niemna” wyd. specjalne z września 1990 r., s. 1;

P. K. Dzień agresji czy zjednoczenia? „Rzeczpospolita” z 18 września 1999

Pakulnicki B., O przyszłość młodzieży, „Głos znad Niemna” nr 41 (231) z 14 – 20 października 1996, s. 2;

Pakulnicki B., Szkoła hartu, „Głos znad Niemna” nr 34 (172) z 28 sierpnia – 3 września 1995, s. 2;

Pakulnicki B., Zapraszany na obóz, „Głos znad Niemna” nr 26 (164) z 3 – 9 lipca 1995, s. 2.

Pamiętnik kółka języka polskiego w Lidzie, „Rota” nr 2 – 3 (18 – 19) z 1995, s. 137 – 138

Pejc A., Historia zjazdów Związku Polaków na Białorusi, „Głos znad Niemna” nr 46 (445) z 17 listopada 2000, s. 4.

Pejc A., Jest nas coraz mniej. Powszechny spis ludności na Białorusi, „Głos znad Niemna”, nr 51 – 52 (398 – 399) z 24 grudnia 1999, s. 2;

Pejc A., Walczyć o polskość. Spotkanie działaczy ZPB, „Głos znad Niemna” nr 22 (369) z 4 czerwca 1999, s. 4.

Piasecka M., Mydlenie oczu czy wola dialogu. Na Białorusi narasta polityczny konflikt, „Nasz Dziennik” nr 55 (641) z 6 marca 2000, s. 6

Piasecka M., Więcej Białorusinów, mniej Polaków, „Nasz Dziennik” nr 19 (605) z 24 stycznia 2000, s. 7

Piełuc Z., Zachęcamy do wzajemnych kontaktów, „Głos znad Niemna” nr 22 (160) z 5 – 11 czerwca 1995, s. 3

Pierwsza rocznica Karty'97, „Głos znad Niemna” nr 47 (341) z 20 listopada 1998, s. 2.

Pierwszy jubileusz, „Głos znad Niemna” nr 45 (598) z 7 listopada 2003, s. 1

Pipkowski J., *Już zaraz lato*, „Głos znad Niemna” nr 26 (112) z 4 – 10 lipca 1994, s. 3;

Pipkowski J., *Uwaga! Złot ZHP!*, „Głos znad Niemna” nr 17 (103) z 2 – 8 maja 1994, s. 2

Pisalnik A., *Anżelika zastępuje Andżelikę*,
http://www.rp.pl/artykul/39,496906_Anzelika_zastepuje_Andzelike.html 15-08-2013, 14:07.

Pisalnik A., Kościński P., *Andżelika Borys rezygnuje*,
<http://www.rp.pl/artykul/493685.html> 15-08-2013 14:03.

Pisalnik A., *Nowy prezes wobec starych problemów*, „Głos znad Niemna” nr 49 (448) z 8 grudnia 2000, s. 1 i 3;

Pisalnik A., *Protest przeciwników prezesa Kruczkowskiego. Głodówka w siedzibie Związku Polaków*, „Rzeczpospolita” z 29 stycznia 2003.

Pisalnik A., *Szczęśliwi w zdrętwieniu. Odmawiając budowy szkoły polskiej, władze rejonu werenowskiego hamują rozwój oświaty*, „Głos znad Niemna” nr 5 (456) z 2 lutego 2001, s. 1 i 5;

Plan pracy Klubu Miłośników Kultury Polskiej miasta Lidy 1988, „Ziemia Lidzka” nr 12 z listopada 1993, s. 9.

Po co nam polityka historyczna? Debata „Gazety Wyborczej” z udziałem Dariusza Gawina, Tomasza Łubieńskiego, Janusza A. Majcherka, Tomasza Merty, Milady Jędrysik, „Gazeta Wyborcza” z 30 września 2005

Poczobut A., *Białoruska telewizja pozytywnie o Armii Krajowej*, „Gazeta Wyborcza” z 8 kwietnia 2009

Poczobut A., *Białoruś gmatwa sprawę Głębokiego*, „Gazeta Wyborcza” z 29 lipca 2009

Poczobut A., *Białoruś walczy z Kartą Polaka i proponuje własną*, „Gazeta Wyborcza” nr 34 (5645) z 9 lutego 2008, s. 9

Poczobut A., *Łukaszenka legalizuje opozycję*, „Gazeta Wyborcza” nr 295 (98905) z 18 lipca 2008, s. 8

Poczobut A., *Łukaszenka zmienił zdanie o Karcie Polaka*, „Gazeta Wyborcza” nr 102 (5712) z 30 kwietnia 2008, s. 18..

Poczobut A., *Mord na Polakach. Nieznane groby NKWD*, „Gazeta Wyborcza” z 22 lipca 2009

Podatkiem w Polaków. Władze łamią umowę z Warszawą, „Nasz Dziennik” nr 296 (1185) z 19 grudnia 2001, s. 6

Podgórski W. J., *Polacy białoruscy wychodzą z mateczników*, „Kurier Wileński” nr 45 – 46 (11296 – 11297) z 23 lutego 1990, s. 3

Polacy na Grodzieńszczyźnie, rozmowa z S. Szostakiem konsulem generalnym RP w Grodnie w latach 1997 - 2001, „Nowe Kontrasty” 2001, lipiec – sierpień, nr 7 – 8(91 – 92), s. 10

Polacy w Baranowiczach, „Rota” nr 2 – 3 (18 – 19) z 1995, s. 139;

Polesie – ziemia wielkich Polaków, rozmowa z M. Dobryninem, „Kurier Wileński” nr 225 (1194) z 17 listopada 1992, s. 6.

Polska autonomia, „Głos znad Niemna” nr 14 (361) z 19 kwietnia 1999, s. 1;

Polska Wyższa Szkoła Humanistyczna. Rozmowa z C. Bieńkowskim, „Głos znad Niemna” nr 47 (548) z 22 listopada 2002, s. 5.

Polskie Konwersatorium Dialogu i Porozumienia. Deklaracja uczestników, „Echa Polesia” 2004, nr 3, s. 12 – 13.

Polskie Radio – Grodno 17 marca 1993, „Bogu i Ojczyźnie” z września – października 1996, nr 97, s. 14;

Polskie Zjednoczenie Demokratyczne – zarejestrowane, „Głos znad Niemna” nr 2 (88) z 17 – 23 stycznia 1994, s. 1

Polsko-białoruska umowa gospodarcza, „Życie Warszawy” z 11 października 1991

Popieramy wolne wybory. Związek Polaków na Białorusi, „Głos znad Niemna” nr 13 (2) z 16 – 31 lipca 1992, s. 1 i 4;

Posiedzenie Zarządu Obwodowego, „Głos znad Niemna” nr 2 (140) z 16 – 22 stycznia 1995, s. 2

Potajewa H., *Przedsiębiorstwo turystyczne „Viapol” Polskiego Towarzystwa Naukowego na Białorusi – firma turystyczna dla Polaków*, „Głos znad Niemna” nr 8 (146) z 27 lutego – 5 marca 1995, s. 5;

Potępiamy pseudo-Polaków. Rozmowa z A. Borys, „Głos znad Niemna” nr 19 (676) z 27 maja 2005, s. 2.

Poza kompetencją, „Głos znad Niemna” nr 29 (386) z 23 lipca 1999, s. 1.

Pracowita wizyta. Nauczyciele z Lublina w Lidzie, „Ziemia Lidzka” nr 8 – 9, z sierpnia 1992, s. 16;

Preckajło W., *„Tadeusz Gawin: Komu jest potrzebna konfrontacja?” Konferencja prasowa prezesa Związku Polaków w Mińsku*, „Głos znad Niemna” nr 1 (139) z 16 – 22 stycznia 1995, s. 3;

Preckajło W., *Najpiękniejszy dom w Mohylewie*, „Głos znad Niemna” nr 42 (232) z 22 – 27 października 1996, s. 1.

Preckajło W., *Otwarta dla wszystkich*, „Głos znad Niemna” nr 12 (150) z 27 marca – 2 kwietnia 1995, s. 3.

Preckajło W., *Poszukiwania wiary*, „Głos znad Niemna” nr 25 (215) z 24 – 30 czerwca 1996, s. 4.

Preckajło W., *Pozostaniemy wśród swoich*, „Głos znad Niemna” nr 16 (154) z 24 – 30 kwietnia 1995, s. 3;

Preckajło W., *Tadeusz Gawin: „Jesteście na dobrej drodze”. Konferencja w Mińsku*, „Głos znad Niemna” nr 1 (139) z 9 – 15 stycznia 1995, s. 2

Preckajło W., *Uzbrojmy się w cierpliwość*, „Głos znad Niemna” nr 33 (380) z 20 sierpnia 1999, s. 2;

Preckajło W., *W każdy poniedziałek*, „Głos znad Niemna” nr 10 (148) z 13 – 19 marca 1995, s. 1.

Premier o kryzysie gruzińskim, 11 sierpnia 2008, <https://www.premier.gov.pl/> 2013-09-05 14:45

Premier: trzeba dążyć do zachowania integralności terytorialnej Gruzji, 12 sierpnia 2008, <https://www.premier.gov.pl/> 2013-09-05 14:45

Proces białostocki, „Przegląd Wileński”, nr 10 z 30 maja 1923 r.;

Profesor w areszcie, „Gazeta Wyborcza” nr 155 (3759) z 5 lipca 2001, s. 8;

Program Związku Polaków na Białorusi, „Głos znad Niemna” nr 21 (55) z 24 - 30 maja 1993, s. 3

Przemówienie Tadeusza Tarasiewicza «Za Białoruś suwerenną» ogłoszone 16 października 1993 na Konferencji Sił Niekomunistycznych i Antyimperialnych, „Głos znad Niemna” nr 46 (80) z 15 – 21 listopada 1993, s. 2.

Przerejestrowano status Związku, „Głos znad Niemna” nr 39 (281) z 29 września – 3 października 1997, s. 1

Przez dyskusję do zrozumienia. ZPB, „Głos znad Niemna” nr 10 (563) z 7 marca 2003, s. 1;

Przyszłość żołnierzy AK zależy od nas. Rozmowa z T. Malewiczem, „Głos znad Niemna” nr 32 (66) z 9 – 15 sierpnia 1993, s. 5;

PZD: pierwsze kroki, „Głos znad Niemna” nr 4 (90) z 31 stycznia – 6 lutego 1994, s. 1.

Rada Naczelna ZPB, „Głos znad Niemna” nr 19 (261) z 12 – 18 maja 1997, s. 2

Raduń E., *Klub Polski w Baranowiczach*, „Głos znad Niemna” nr 45 (131) z 14 – 20 listopada 1994, s. 3.

Radziwinowicz W., *Atak na Związek Polaków na Białorusi. Władze rozprawiają się ze Związkiem Polaków na Białorusi*, „Gazeta Wyborcza” nr 110 (4825) z 13 maja 2005, s. 1;

Radziwinowicz W., *KGB przeciw Polakom. Kłopoty Związku Polaków na Białorusi*, „Gazeta Wyborcza” nr 124 (4839) z 31 maja 2005, s. 11;

Radziwinowicz W., *Łukaszenko przejął Związek*, „Gazeta Wyborcza” nr 200 (4903) z 29 sierpnia 2005, s. 11;

Radziwinowicz W., *Łukaszenko straszy Polaków. Napięcie między Mińskiem a Warszawą sięga zenitu*, „Gazeta Wyborcza” nr 172 (4875) z 26 lipca 2005, s. 1.

Radziwinowicz W., *Łukaszenko zabrał Związek. Andżelika Borys: „nie poddamy się”*, „Gazeta Wyborcza” nr 200 (4903) z 29 sierpnia 2005, s. 1.

Radziwinowicz W., *Na ostro z Mińskiem*, „Gazeta Wyborcza” nr 168 (4871) z 21 lipca 2005, s. 3;

Radziwinowicz W., *Polacy ukarani za deptanie trawnika. Białoruskie sądy prześladują opozycję. Białoruski reżim skazuje polonijnych dziennikarzy za deptanie trawnika*, „Gazeta Wyborcza” nr 197 (4900) z 25 lipca 2005, s. 1 i 6;

Radziwinowicz W., *Rozprawa z Polakami*, „Gazeta Wyborcza” nr 199 (4902) z 27 – 28 sierpnia 2005, s. 6.

Radziwinowicz W., *Telewizyjny atak na Związek polaków. Gdzie jest działaczka Związku Polaków na Białorusi?*, „Gazeta Wyborcza” nr 130 (4844) z 7 czerwca 2005, s. 12;

Radziwinowicz W., *Władze „normalizują” Związek Polaków*, „Gazeta Wyborcza” nr 182 (4885) z 6 – 7 sierpnia 2005, s. 6;

- Radziwinowicz W., *Wojna z Polakami*, „Gazeta Wyborcza” nr 121 (4846) z 27 maja 2005, s. 15.
- Radziwinowicz W., *Zamieszanie wokół Związku Polaków na Białorusi*, „Gazeta Wyborcza” nr 221 (5831) z 20 września 2008.
- Radziwinowicz W., *Zjazdem w Zjazd. Rozprawa ze Związkiem Polaków*, „Gazeta Wyborcza” nr 172 (4875) z 26 lipca 2005, s. 7;
- Radziwinowicz W., *Zniszczyć Polaków. Reżim Łukaszenki przejmuje władzę w Związku Polaków na Białorusi*, „Gazeta Wyborcza” nr 174 (4877) z 28 lipca 2005, s. 1 – 2.
- Ratajczak L., *Mówi mińska rozgłośnia radiowa...*, „Głos znad Niemna” nr 15 (49) z 12 – 18 kwietnia 1993, s. 1 – 3
- Ratajczak L., *„Nie rzucim ziemi skąd nasz ród...”*, *Polski Uniwersytet Ludowy w Mińsku*, „Głos znad Niemna” nr 22 (33) z 1 – 15 grudnia 1992, s. 8;
- Ratajczak L., *Białoruś gościła prezydenta Rzeczypospolitej*, „Głos znad Niemna” nr 30 (64) z 26 lipca – 1 sierpnia 1993, s. 1 – 2
- Ratajczak L., *Białoruś gościła prezydenta Rzeczypospolitej*, „Głos znad Niemna” nr 30 (64) z 26 lipca – 1 sierpnia 1993, s. 1 - 2;
- Ratajczak L., *Forum Demokratyczne*, „Głos znad Niemna” nr 43 (77) z 25 – 31 października 1993, s. 1;
- Ratajczak L., *Opozycja rzuca wyzwanie*, „Głos znad Niemna” nr 44 (78) z 1 - 7 listopada 1993, s. 1
- Ratajczak L., *Polacy mają własną partię*, „Głos znad Niemna” nr 43 (77) z 25 – 31 października 1993, s. 1;
- Ratajczak L., *Polski Uniwersytet Ludowy w Mińsku*, „Kurier Wileński” nr 34 (12058) z 23 lutego 1993, s. 4;
- Ratajczak L., *PTN, źródła wiary*, „Głos znad Niemna” nr 8 (42) z 22 – 28 lutego 1993, s. 6
- Ratajczak L., *Z życia Polaków na Białorusi. Mamy własną partię*, „Magazyn Polski” nr 1-2 (7-8) 1994, s. 21.
- Ratajczak L., Zalewska A., *Nauka. Student potrafi*, „Głos znad Niemna” nr 8 (19) z 1 – 15 maja 1992, s. 9;
- Referat Sprawozdawczy Zarządu Głównego odczytany na II zjeździe ZPB przez prezesa Tadeusza Gawina*, „Głos znad Niemna” nr 20 (54) z 17 – 23 maja 1993, s. 3.
- Rekść W., *Nie poddajemy się manipulacji mediów i polityków*, http://www.wicipolskie.org/index.php?option=com_content&task=view&id=3386, 15-08-2013, 12:25;
- Rewelacje Kowalowa. *„Sowieckaja Bielarussia”. Polakom na Białorusi trzeba odpłacić tym samym*, „Głos znad Niemna” nr 46 (132) z 21 – 27 listopada 1994, s. 2. Por.
- Rezolucja V Nadzwyczajnego Zjazdu ZPB*, „Głos znad Niemna” nr 47 (446) z 24 listopada 2000, s. 5.
- Rębacz M., *Pahonia skazana*, „Gazeta Wyborcza” nr 146 (4054) z 25 czerwca 2002, s. 1;

Rolska A., *Litwo, Ojczyzno moja, cz. 3, Nieznanemu Bogu*, „Czerwony Sztandar” nr 190 (11141) z 18 sierpnia 1989, s. 3;

Rozmowa J. Tartaka z A. Milinkiewiczem, „Magazyn Polski” 1992, s. 18 – 19.

Rozmowa z A. Chomczukowem, „Głos znad Niemna”, nr 44 (443) z 3 listopada 2000, s. 5.

Rozwadowski F., *Wojskowy cmentarz w Wołkowysku*, „Głos znad Niemna” nr 45 (235) z 11 – 17 listopada 1996, s. 6;

Rudnicka Z., *Spójrzmy prawdzie w oczy*, „Głos znad Niemna” nr 9 (199) z 4 – 10 marca 1996, s. 3;

Rusakiewicz J., *Pierwsze kroki*, „Czerwony Sztandar” nr 211 (11162) z 13 września 1989, s. 4;

Rusakowa W., Wilniewicz L., *Poznajemy kulturę narodową*, „Magazyn Polski” 1993, nr 1 – 2 (5 – 6), s. 28.

Seredińska E., *Spotkanie przyjaciół*, „Głos znad Niemna” nr 8 (146) z 27 lutego – 5 marca 1995, s. 1;

Siemaszko prezesem Związku Polaków na Białorusi,
<http://www.wprost.pl/ar/171595/Siemaszko-prezesem-Zwiazku-Polakow-na-Bialorusi/> 15-08-2013, 14:19;

Siemianow A., *Klub Miłośników Kultury Polskiej w Lidze*, list do „Czerwonego Sztandaru” nr 4 (10655), z 6 stycznia 1988, s. 4;

Siemianow A., *Wspomnienia z Lidy*, „Gwiazda Morza” 17 lutego 1991, przedr. „Rota” nr 2 z 1991, s. 58 – 60;

Siemieniako K., *Koledzy „szpiedzy”*, „Głos znad Niemna” nr 48 (134) z 5 – 11 grudnia 1994, s. 3.

Siniakowa H., *10-lecie pierwszej polskiej organizacji*, „Głos znad Niemna”, nr 50 (292) z 13 grudnia 1997, s. 2

Skrobocki E., *Co się dzieje w Wołkowysku?*, „Głos znad Niemna” wyd. specjalne z 16 czerwca 1990 r., s. 5.

Skubiszewski K., *Do niepodległości krok po kroku*, „Gazeta Wyborcza” z 11 września 2009,
www.wyborcza.pl/1,76842,7025655,Skubiszewski_Do_niepodleglosci_krok_po_kroku_wersja.html?as=4 22-08-2013, 10:10.

Sokołowski R., *Migawki z naszego życia*, „Głos znad Niemna” nr 32 (326) z 7 sierpnia 1989.

Sokołowski R., *Spotkanie z Januszem Szymanowskim*, „Czerwony Sztandar” nr 200 (11151) z 30 sierpnia 1989;

Solikowski S., *Nie dajmy się złamać i zniszczyć*, „Głos znad Niemna” nr 8 (198) z 26 lutego – 3 marca;

Sosnowski S., *Zjazd prostych ludzi*, „Ziemia Lidzka” nr 3 (43) z grudnia 2000;

Spotkania nad Świtezia, „Głos znad Niemna”, nr 13 (24) z 16 – 31 lipca 1992

Spotkanie robocze przedstawicieli sił zbrojnych Białorusi i Polski,
<http://www.bialorus.pl/inicjatywy?artid=1862>, 24-08-2013, 16:50;

Spotkanie z Zenonem Paźniakiem, „Głos znad Niemna” nr 16 (102) z 25 kwietnia – 1 maja 1994, s. 1;

Stanisław Siemaszko prezesem Związku Polaków na Białorusi

http://www.wicipolskie.org/index.php?option=com_content&task=view&id=2975
15-08-2013, 14:20.

Stanisław Szuszkiewicz w Domu Polaka w Grodnie, „Głos znad Niemna” nr 16 (102)
z 25 kwietnia – 1 maja 1994, s. 1

Staniszkis J., *Władza i pieniądze*, „Fakt” nr 176 (539) z 30 – 31 lipca 2005, s. 2.

Stańczyk W., *Pierwsze radości*, „Głos znad Niemna” nr 3 (141) ze stycznia 1995, s. 1.

Statut Związku Polaków na Białorusi, „Głos znad Niemna” nr 31 (117) z 8 – 14
sierpnia 1994, s. 4 – 5

Stybaniewicz H., *Polskość zakwita jak wiosna*, „Głos znad Niemna” nr 5 (15) z 15
marca 1992, s. 9.

Stybaniewicz H., *Życie Polaków Brześcia*, „Kurier Wileński” nr 68 (11837) z 8
kwietnia 1992, s. 4.

Suchożebrski M., *Ranga nauki*, „Głos znad Niemna” nr 4 (15) z 29 lutego 1992, s. 1
i 12

Sulima M., *Spotkanie „Klubu Kobiet”*, „Głos znad Niemna” nr 39 (125) z 3 – 9
października 1994, s. 2;

Sulima M., *Szukamy talentu*, „Głos znad Niemna” nr 38 (124) z 26 września – 2
października 1994, s. 2;

Surmacz R., *Aby pamięć nie zginęła...*, „Nasz Dziennik” nr 17 (603) z 21 stycznia
2000, s. 12.

Suryn F., *Słów kilka o twórcach fantazji ludu na Białej Rusi*, „Tygodnik Ilustrowany”,
Warszawa 1878, t. XI

Swianiewicz S., *W imię interesu państwowego*, „Słowo”, nr 94 z 21 listopada 1922 r.

Szacki W., *Polska odwołała ambasadora z Mińska*, „Gazeta Wyborcza” nr 175
(4878) z 29 lipca 2005, s. 4.

Szacki W., *Polska wzywa na pomoc Unię Europejską*, „Gazeta Wyborcza” nr 175
(4878) z 29 lipca 2005, s. 1

Szaniawski P., *V kolumna Łukaszenki*, „Życie Warszawy” 14 czerwca 2005

Szanowni Delegaci II Zjazdu ZPB!, „Głos znad Niemna” nr 30 (64) z 26 lipca – 1
sierpnia 1993, s. 6.

Szanowni Rodacy, przedruk z „Głosu znad Niemna” z 10 czerwca 2005 w: „Angora”
nr 25 z 19 czerwca 2005, s. 67.

Szef Związku Polaków na Białorusi rezygnuje, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/szef-zwiazku-polakow-na-bialorusi-rezygnuje,195551.html> 15-08-2013,
14:25

Szerzenie dobrej nowiny, rozmowa z A. Dziemianką, „Głos znad Niemna” nr 51
(656) z 17 grudnia 2004, s. 3.

Świeszczuk H., *Odrodzenie na cudzym koniu*, „Głos znad Niemna” nr 17 (155) z 1 –
7 maja 1995, s. 3.

Świgoń M., *Pierwsze świadectwa*, „Głos znad Niemna” nr 22 (108) z 6 – 12 czerwca
1994, s. 2;

Świgoń M., *Pokonujemy bariery językowe*, „Głos znad Niemna” nr 6 (92) z 14 – 20 lutego 1994, s.3;

Tam, gdzie na Ciebie czekają... Wywiad z T. Sieliwończyk, „Rota” nr 1 (13-14) z 1994, s. 146;

Tarasewicz K., ...w misce księżyc widzieć..., „Głos znad Niemna” nr 11 (410) z 17 marca 2000, s. 9;

Tarasewicz K., *Oświadczenie*, „Głos znad Niemna” nr 5 (662) z 4 lutego 2005, s. 2

Temat AK jest nadal aktualny. Rozmowa z T. Malewiczem, „Głos znad Niemna” nr 32 (118) z 15 – 21 sierpnia 1994, s. 4;

Tichomirow A., *W obronie godności Polaka*, „Głos znad Niemna” nr 11 (668) z 18 marca 2005, s. 2

To jest „normalny proces”? Przerejestracja partii politycznych, organizacji społecznych i związków zawodowych, „Głos znad Niemna” nr 33 (380) z 20 sierpnia 1999, s. 2;

To nie służy harcerstwu. Wywiad z A. Czetwertyńskim, „Głos znad Niemna”, nr 38 (437) z 22 września 2000, s. 5;

Toporska B., *Polityka polska wobec Białorusinów*, „Czasopis”, 1999, nr 2

Towarzystwo Lekarskie Zaprasza, „Głos znad Niemna” nr 30 (168) z 31 lipca – 6 sierpnia 1995, s. 2;

Towarzystwo Naukowe, „Magazyn Polski” 1992, nr 2, s. 22

Tryc-Ostrowska M., *Dzień na świecie. Związek Polaków znów w rejestrze*, „Rzeczpospolita” 25 września 1999.

Trzeba żeby w agromiasteczku była gorąca woda, żeby dojarka wieczorem kładła się do męża do łóżka umyta. Cyt. za „Radio Swaboda”
<http://www.svaboda.org/content/article/24237937.html>, 17 czerwca 2011

Trzeciak S., *Upiększenie każdego festiwalu. Zespół „Karolinka” z Brześcia*, „Głos znad Niemna” nr 39 (386) z 1 października 1999, s. 5;

Trzeciakowie W. i J., *Polonijny zespół pieśni i tańca „Karolinka”*, „Echa Polesia” 2004, nr 3, s. 17.

Tu też mieszkają Polacy. Rozmowa z A. Gałustową, „Magazyn Polski na uchodźctwie” wyd. internetowe, <http://www.zpb.org.pl/index1.php?id=w70506>
 15-08-2013, 13:48.

Tu Wasze wsparcie jest nam potrzebne. Rozmowa z J. Trzeciakiem, „Głos znad Niemna” nr 11 (97) z 21 – 27 marca 1994, s. 5;

U harcerzy Słomienia. Wywiad z A. Charytończykiem, „Bogu i Ojczyźnie” nr 9 z maja – czerwca 1997, s. 4

U przyjaciół „za miedzą”. Rozmowa z T. Gawinem, „Kurier Wileński” nr 147 (11916) z 30 lipca 1992, s. 4.

Uchwała Konferencji Nauczycielskiej, „Głos znad Niemna” nr 19 (105) z 16 – 22 maja 1994, s. 2

Uroczystości w Porzeczu, „Głos znad Niemna” nr 38 (124) z 26 września – 2 października 1994, s. 1;

Usowicz A., *W kilku zdaniach. Fragmenty z przemówień i referatów*, „Głos znad Niemna” nr 11 (668) z 18 marca 2005, s. 4.

Uszczknąć Polakom, „Gazeta Wyborcza” nr 296 (3900) z 19 grudnia 2001, s. 11.
Uwaga drużyny harcerskiej, „Głos znad Niemna” nr 3 (141) z 23 – 29 stycznia 1995, s. 2;
V Zjazd SZ ZPB: Ważna i wielka sprawa, „Głos znad Niemna” nr 47 (446) z 24 listopada 2000, s. 1 – 3;
Victoria! 24 września Związek Polaków na Białorusi został ponownie zarejestrowany, „Głos znad Niemna” nr 39 (386) z 1 października 1999, s. 1.
W Baranowiczach, „Głos znad Niemna” wyd. specjalne z sierpnia 1990, s. 5
W kilku zdaniach, „Głos znad Niemna” nr 21 (211) z 27 maja – 2 czerwca 1996, s. 2.
W kilku zdaniach, „Głos znad Niemna” nr 4 (298) z 23 stycznia 1998, s. 4
W obronie Aliny Jaroszewicz, „Echa Polesia” 2005, nr 3-4 (7-8), s. 2.
W obwodowym oddziale białoruskiego Funduszu Kultury. Utworzenie Polsko-Kulturalnooświatowej sekcji, „Grodzieńska Prawda” 2 lipca 1998;
W stronę postępu. Wywiad z S. Musijenką, „Głos znad Niemna” nr 26 (373) z 2 lipca 1999, s. 11;
Walczyliśmy o wolność. Rozmowa z B. Wołosiewiczem, „Głos znad Niemna” nr 32 (118) z 15 – 21 sierpnia 1994, s. 4
Waluk I., Umów zawarto mało, „Głos znad Niemna” nr 43 (129) z 31 października – 6 listopada 1994, s. 2.
Waszkiewicz J., Naszym wrogiem Turcy i Polacy..., „Głos znad Niemna” nr 50 (136) z 19 – 21 grudnia 1994, s. 2;
Waszkiewicz J., Polaków na Białorusi pilnuje Dział „T”, „Głos znad Niemna” nr 50 (136) z 19 – 25 grudnia 1994, s. 2;
Wątróbski L., „Głos znad Niemna”, „Nowe Kontrasty” nr 11 (107) z listopada 2002, s. 26.
Wchodzi w życie ustawa ułatwiająca likwidację partii politycznych, www.belarus.pl
Wejrowska D., Stowarzyszenie Polaków w Grodnie, „Czerwony Sztandar” nr 194 (10845), z 21 sierpnia 1998, s. 3.
Wiec w Grodnie, „Głos znad Niemna” nr 15 (153) z 17 – 23 kwietnia 1995, s. 2.
Wieleńczyk E., Unia potępia działania Białorusi, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,UE-potepia-dzialania-Bialorusi,wid,7708669,wiadomosc.html?ticaid=11122b> 16-08-2013, 11:15
Wiele można osiągnąć. Rozmowa z T. Gawinem, „Głos znad Niemna” nr 13 (618) z 26 marca 2004, s. 5
Wilczewski R., Konferencja Polaków w Grodnie, „Kurier Wileński” nr 126 (11387) z 12 czerwca 1990, s. 3;
Wilczewski R., Sprawozdanie, „Głos znad Niemna” nr 4 (6) z marca 1991, s. 3
Wingorowa Ł., Jubileusz Grodzieńskiej Alma Mater, „Głos znad Niemna” nr 23 (317) z 5 czerwca 1998, s. 1 – 2;
Winnicki Z. J., Szkoły polskie na Białorusi w latach 1944 – 1946, cz. 1, „Głos znad Niemna”, nr 39 (125), 3 - 9 października 1994, s. 3 i n.; cz. 2, „Głos znad Niemna”, nr 41 (127), z 17 – 23 października 1994, s. 2.
Wizyta, „Głos znad Niemna” nr 40 (593) z 3 października 2003, s. 2

Władze białoruskiego Werenowa. Białoruś, „Gazeta Wyborcza” nr 29 (3633) z 2 lutego 2001, s. 7;

Władze żądają zmiany statutu. Białoruś. Problemy z rejestracją Związku Polaków, „Rzeczpospolita” nr 137 (5312) z 26 – 27 czerwca 1999, s. A6;

Wojciechowski M., Głębokie: test dla Łukaszenki, „Gazeta Wyborcza” z 24 lipca 2009.

Woliński A., Na zlocie młodzieży, „Głos znad Niemna” nr 46 (184) z 13 – 19 listopada 1995, s. 2

Wspólna praca, wspólny wysiłek. Rozmowa z T. Kruczkowskim, „Głos znad Niemna” nr 6 (611) z 6 lutego 2004, s. 4.

Współpraca ze Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska”, „List Brasławski” z grudnia 2006, <http://ketrzyn-ostroleka.blog.onet.pl/2007/02/19/list-braslawski/> 15-08-2013, 13:48;

Wydział Polski. Rozmowa z C. Bieńkowskim, „Głos znad Niemna” nr 51 (85) z 20 – 26 grudnia 1993, s. 1 – 5

Wynaradawiani. Rozmowa z R. Wilczewskim, „Kurier Wileński” nr 142 (11393) z 4 lipca 1990, s. 2.

Wyniki I tury wyborów do Parlamentu, „Głos znad Niemna” nr 49-50 (187-188) z 4 – 10 grudnia 1995, s. 1

Wypowiemy swoje zdanie, „Głos znad Niemna” nr 48 (134) z 5 – 11 grudnia 1994, s. 3;

Wyrok polityczny. Sąd skazał polskiego profesora, „Nasz Dziennik” nr 270 (1159) z 19 listopada 2001, s. 7.

Wyrzucili prezesa, bo szkodził, rozmowa z A. Pisalnikiem, „Gazeta Wyborcza” nr 136 (4849) z 14 czerwca 2005

Wywiad ambasadora Białorusi w Polsce, Pawła Łatuszki dla portalu „Rynki Zagraniczne” z 12 maja 2006 r. http://forum.gazeta.pl/forum/w,12217,41717333,,Rozmowa_z_Pawlem_P_Latuszka.html?v=2 2013-09-06 18:00.

Wywiad z L. Wasilewskim, „Naprzód” 1926, nr 48.

Wywiad z T. Sielewończyk, „Głos znad Niemna” nr 36 (330) z 4 listopada 1998, s. 2.

Wywiad z T. Siemiaszką, „Głos znad Niemna” nr 49 (448) z 8 grudnia 2000, s. 3.

Wyższe Seminarium Duchowne w Grodnie. Rozmowa z S. Kuczyńskim, „Kurier Wileński” nr 102 (11588) z 28 maja 1991, s. 3;

Z białoruskiego życia i prasy, „Kurier Wileński”, nr 353 z 28 grudnia 1934 r., s. 9.

Z życia Polaków na Białorusi, „Magazyn Polski” 1992, nr 1

Z życia Polaków na Białorusi, „Magazyn Polski” 1993, nr 1-2 (5–6);

Zajac J., Dorobek klubu „Grodnianki”, „Głos znad Niemna” nr 3 (245) z 20 – 26 stycznia 1997, s. 1

Zakaz wjazdu do Polski. Persona non grata, „Nasz Dziennik” nr 216 (802) z 15 września 2000, s. 1

Zaleska T., Niepotrzebni Polacy. Wybory parlamentarne na Białorusi: komu o co chodzi?, „Głos znad Niemna” nr 29 (644) z 24 września 2004, s. 3.

- Zaleska T., *Oczyszczająca fala demokracji*, „Głos znad Niemna”, nr 44 (443) z 3 listopada 2000, s. 5;
- Zaleska T., *Wymiar ziemski i duchowy*, „Głos znad Niemna” nr 42 (647) z 15 października 2004, s. 4;
- Zaleska T., *Z indeksem w ręku. Grodno – Białystok*, „Głos znad Niemna” nr 47 (548) z 22 listopada 2002, s. 4;
- Zaleska T., *Ziemia ojców – ziemia święta*, http://www.wicipolskie.org/index.php?option=com_content&task=view&id=3890, 15-08-2013, 12:30
- Założono Izbę Handlową*, „Głos znad Niemna” nr 1 (139) z 9 – 15 stycznia 1995, s. 1;
- Zaniewska D., *Młodość. Fantazja. Radość. Płyn polska piosenka przez miasta i wsie*, „Głos znad Niemna” nr 11 (22) z 16 – 30 czerwca 1992, s. 6 – 7.
- Zaniewska W., *Jubileusz Biblioteki Polskiej*, „Głos znad Niemna” nr 43 (129) z 31 października – 6 listopada 1994, s. 8.
- Zdanowska M., *Jego malowniczy świat*, „Głos znad Niemna” nr 4 (15) z 29 lutego 1992, s. 10;
- Zmiany po prostu są niezbędne. Głos wiceprezesa ZPB, członka komisji przedjazdowej, Ryszarda Kacynela w ramach dyskusji przedjazdowej*, „Głos znad Niemna” nr 41 (440) z 13 października 2000, s. 10
- Zmiany w kierownictwie PZD*, „Głos znad Niemna” nr 33 (119) z 22 – 28 sierpnia 1994, s. 1.
- Zmienia się wizerunek Polaków na Białorusi. Rozmowa z T. Kruczkowskim*, „Nasz Dziennik” nr 269 (1158) z 17 – 18 listopada 2001, s. 19;
- Znaczące daty w dziejach odrodzenia narodowego Polaków na Białorusi*, „Głos znad Niemna” nr 36 (330) z 4 września 1998, s. 7;
- ZPB. Test na wytrzymałość*, <http://www.zpb.org.pl/index1.php?id=w80420> 15-08-2013, 13:48;
- Związek wobec przyszłości. Uchwała IV Zjazdu Polaków na Białorusi*, „Głos znad Niemna” nr 19 (261) z 12 – 18 maja 1997, s. 5.
- Żałkowski A., *Polacy w Lidzie*, „Czerwony Sztandar” nr 102 (11053) z 1 maja 1989, s. 4;
- Żur H., *Tadeusz Gawin: „Nasze nieszczęście polega na tym, że pozwalamy rządzić tak, jak nami rządzą!” Konferencja prasowa prezesa ZPB poświęcona dziesięcioleciu działalności Związku Polaków na Białorusi*, „Głos znad Niemna” nr 36 (330) z 4 września 1998, s. 1.
- Żurawowicz J., *Zwracamy się do ludzi interesu*, „Głos znad Niemna” nr 8 (198) z 26 lutego – 3 marca 1996, s. 1;
- Бабакин А., Ходасевич А., *Минск угрожает Москве адекватными мерами*, «Независимая Газета» 31 października 2006;
- Беларусь предложила ввести мораторий на закон “Карта поляка”*, NewsBY.org - Новости Беларуси, <http://www.newsby.org/news/2008/02/09/text4101.htm>, 26-10-2008.

В Беларуси политических партий стало меньше, „Вечерний Минск ” нр 69 (8878), 10.04.1998.

Гардзіенка А., *60 гадоў другому Ўсебеларускаму Кангрэсу: 1944 – 2004*, «Беларус», Nr 496, maj 2004, <http://www.bielarus.org/open.php?n=497&a=10>.

Глава гасударства посетил Факультет Журналистики БГУ <http://president.gov.by/press49435.html#doc> 2013-09-06 19:45.

Да візыту К. Скубішэўскага, „Свабода. Беларуская Газета”, październik 1990, nr 11.

Кавалёў М., *Чужыя на сваёй зямлі*, «Советская Белоруссия»

Каго мы рыхтуем на Беларусі – партнёраў ці уцекачоў? „Настаўніцкая газета”;

Казинцев А., *Объединитель. Три дня Беларуси, или портрет героя на фоне схватки*, „Белорусская Мысль” 1996, nr 8, s. 12.

Кузнятаў М., *Беларуская карта Польшчы*, „Чырвоная Змена”

Латышонак І. А., *Гутарка „царкоўнага старасты Янкі” з „Яськам гаспадаром з-пад Вільні”*, „Дзеяслоў”, № 9 (2), 2004

Лукашэнка А., *Даклад часовай камііі Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь*, „Знамя Юности” 16 grudnia 1993

Лыч Л., *Уніцтва ў лёсе беларускага народу*, «Голас Радзімы», 1996, nr 48 z 29 listopada

Ляхоўскі У., *Беларуская справа пад час польскай акупацыі 1919-1920 гг.*, „Спадчына”, 1994, nr 6,

Наблюдательный полет миссии Республики Польша, <http://www.mod.mil.by/news1.html#226>, 24-08-2013, 16:50

Народная Газета z 11 czerwca 1994 r.

Наш шлях, „Беларуская Хата”, nr 1, z dn. 7 października 1926 r.

О сотрудничестве с государствами Латинской Америки в 2004 г., „Вестник МИД Республики Беларусь”, 2004, nr 4, s. 33-38;

Павляк Т., *Беларусь и Польша: год удачного сотрудничества*, „Вестник МИД Республики Беларусь”, 2004, nr 2, s. 54-56

Передача Беласточчины Польшчы, Rozmowa Anatola Wialikaha i Kastiusa Matuszycza: <http://belarus.kz/kultura/belasto44yna> 23-08-2013, 10:35.

Перспективы наращивания экспорта белорусских товаров в отдельные страны Латинской Америки (Аргентина, Бразилия, Венесуэла и Куба), „Беларусь в современном мире”, 2010. Por. także

Польша в связи со скорым присоединением к Шенгенской зоне ввела карту поляка, NewsBY.org - Новости Беларуси, <http://www.newsby.org/news/2008/02/01/text4113.htm>, 26-10-2008.

Романько О., *Части охраны правопорядка: от самообороны до белорусской полиции*; <http://www.jivebelarus.net/history/new-history/guarding-parts-from-self-defense-to-belarusian-police.html?page=2>, 16.07.2013, 11:34;

Санніков А., *Беларускі таталітарызм – рэальнасць*, www.charter97.org/bel/news2003-07-25/sannikov.

Супрацоўніцтва на карысць абодвух народаў, „Вестник МИД Республики Беларусь”, 2003, nr 1, s. 64-66.

- Тезисы программы кандидата в президенты Республики Беларусь А. Лукашенко. Отвести народ от пропасти*, „Народная Газета” 18 – 20 czerwca 1994г.
- Чернявская Ю., *Пять парадоксов национального самосознания белорусов*, «Индекс», <http://www.index.org.ru/journal/15/15-chern.html>.
- Шевцова Л., Клямкин И., *Эта всесильная бессильная власть*, «Независимая Газета», 24-25 czerwca 1998 г.;
- Шелдышева Н., *Большая польская интрига. От эскалации конфликта вокруг СПБ к территориальным претензиям?*, „Рэспубліка” 3 sierpnia 2005.